Property of Patapsco Female Institute Historical Society
Ellicott City, Maryland

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa, Nowy Świat 41.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZEŚCIJAŃSKICH

Franciscan Fathers, Minor Conventuals
ELLICOTT CITY, MARYLAND

PODRĘCZNA

ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA
pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauera i redaktora ks. Zygmunta Chełmickiego.

G.

Tom XIII—XIV.

WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa
KRAKÓW — G. Gebethner i S-ka
1907.

Franciscan Fathers, Minor Conventuals
ELLICOTT CITY, MARYLAND

G

Gaal syn Obeda. Z jakiego pokolenia, niewiadomo. Raz tylko wspomina o nim P. ś. (Jud. IX, 26, 41). Był to mąż znakomity w całej okolicy miasta Sychem, znany ze swych bogactw i męstwa, stał na czele walecznej drużyny, prowadził życie tułacze. Zaproszony przez zbuntowanych Sychemczyków, obejmuje nad nimi dowództwo, przez co znacznie pokrzepia ich na duchu. Ale miał też Abimelech w Sychem swych zwolenników. Jeden z nich Zebul, hetman królewski, pomaga Abimelechowi roztropną swą radą. Gaal ze swym orszakiem zostaje wypędzony z Sychem. Józef Flawiusz nazywa go ὁ Γοαλης (Ant. V. 7, 3, 4 ed. Niese). Por. Fr. de Hummelauer S. J. *Cursus Scripturae Sacrae. Com. in l. Judicum* p. 191, 197; Hagen S. J. *Lexicon Biblicum* v. II, p. 325. *X. R. J.*

Gaas, góra od pokolenia Efraima na południe od Thamnathsare, miejsca gdzie się znajduje grób Jozuego (Jozue XXIV, 30; XIX, 49—50; Jud. II, 9). Dokładnych granic tej miejscowości dziś wskazać nie można. Dr. Richard v. Riess (*Bibel Atlas.* Freiburg 1895 p. 12) wskazuje na dzisiejsze Deir ed—Dam po drodze z Gofny do Joppy; Guérin (*Samarie* II, 89 inst.), na Khirbet-Tibne, 16 kilometrów na północ od Bethel. Wręcz przeciwnego zdania jest Séjourné, wskazuje on na Khirbet el—Fakhakhir, 10 klm. na południe od Khirbet Tibne (Revue Bibl. II 1893 p. 608—626). Jest też wzmianka w P. ś. o potoku Gaas—„Heddai i Hurai z potoku Gaas," (II Reg XXIII. 30; I Paral. XI, 32), — prawdopodobnie wypływał z tej góry i wpadał do morza Śródziemnego. (Por. Calmet *Dictionnarium Script. S.*, Venetiis 1766 t. I p. 368). *X. R. J.*

Gabaa od hebr. Gabaa, co właściwie znaczy „wzgórze," „pagórek" (Gesenius. *Thesaurus ling. hebr.* 259—260). Rozmaicie to imię było wymawiane: Gaba, Gabaa, Gabach, Gabaath, Gabae, Gabee, Geba, Gibeah, Gibeath (Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II p. 325). Nazwę tę nosiło wiele miejscowości w Palestynie, miast i gór.

I. *Gabaa*, miasto w pokoleniu Judy, jedno z 10 w trzeciej prowincyi po Maon, Karmel i t. d, (Jos. XV, 57), na południo-wschodzie od Hebronu. Jest mowa o Gabaa w I Paral. II, 49 „Sue ojciec Gabaa." Być może (zdanie Hagena, *Lex. Bibl.*), że to samo Gabaa, co w Jos. XV, 57, poważni jednak pisarze wskazują Gabaę (z I Paral. II, 49) na dzisiejsze Djebaa pomiędzy Eleutheropolis i Bethleem, 10 mil od Eleutheropolis, która nosiła nazwę Gabatha. (Por. *Conder. in Survey of West. Pal. Mem. III p. 25*; Guérin. *Judée* III p.

382; Quam. ed. Lag. 128, 18—21; 246, 55).

II. *Gabaa* lub Geba—miasto kapłanom oddane jedno z 12 wschodnich w pokoleniu Benjamina (Jos. XVIII, 24; XXI, 17; I Paral. VI, 60; IV Reg. XXIII, 8; Zach. XIV, 10). Do tego Gabaa stosują egzegeci 1 Reg. XIII, 3. „I pobił Jonatas straż Filistyńską, która była w Gabaa;“ Isai. X, 28, 29— opis podróży Asyryjczyków, III Reg. XV, 22; II Paral. XVI, 6 etc.

III. Gabaa Benjamin—miasto pomiędzy Jerozolimą i Ramą (Jud. XIX, 12 - 20), głośne wskutek ohydnej zbrodni, jakiej się dopuścili jego mieszkańcy na żonie pewnego lewity, za co całe pokolenie Benjamina omal nie wyniszczone zostało przez resztę Izraela (Jud. XX, 1—48). Do tego Gabaa stosuje się opowiadanie o porażce zadanej Filistynom przez Jonatę (I Reg. XIII, 2, 16; XIV, 2—16).

IV. *Gabaa* Saulowe—to samo co Gabaa Benjamina (Hagen, *Lexicon Bibl.*). Nazwę tę otrzymało po publicznym obiorze Saula na króla (II Reg. XXI, 6). To zdanie wynika z porównania I Reg. XI, 4; XV, 34 z tem, co powiedziano o Gabaa Benjamin n. III.

V. *Gabaa* część miasta Kariatjarim, gdzie był dom Abinadaba, tam jakiś czas była arka przymierza (I Reg. VII, 1; II Reg. VI, 3—4; I. Paral. XIII, 5).

VI. *Gabaa* w księdze Judith (III, 14) „przyciągnął Holofernes do Idumejczyków do ziemi Gabaa.“ Zdaje się odpowiadać dzisiejszemu Djeba o 5 klm. od Sebasty (Samaryi na północ (Survey of West Pal. Mem. II, 155).

VII. *Gabaa* Phinees—miasto na górze Efraima, gdzie pochowany Eleazar syn Aarona (Jos. XXIV, 33).

VIII. *Gabaa*, miasto jeźdźców u stóp Karmelu. Tak nazwane dlatego, że urlopowani konni żołnierze za króla Heroda tam mieli schronisko (Flav. Joseph. *Bell. Jud.* III, 3, 1). (Por. Robinson *Palestina* II, 324 ss., Guérin. *Judée* III, 67—70; D. Zanecchia. *La Palestine d'aujourd'hui* 1889 II. p. 465—466; Hagen S. J. 4. *Lexicon Bibl.* t. II p. 325—333). *X. R. J.*

Gabaon, miasto stołeczne Hewejczyków (Jos. XI, 19), od 40—50 stadyów odległe od Jerozolimy (Flav. Joseph. *Bell. Jud.* II, 19, 1; *Antiq*, VII, 11, 7), dzisiejsze el Djib pomiędzy Jerozolimą i Bethoren na północ od Nebi Samwil. Gdy Jozue wkroczył do Chanaan, mieszkańcy Gabaonu użyli podejścia względem Żydów, z obawy aby ich nie spotkał los, jakiemu podpadły Jerycho i Hai. Posłańcy Gabaonitów zmyślili, iż wysłani byli do Jozuego od narodu z bardzo dalekiego kraju, aby zawrzeć przymierze z ludem wybranym. Jozue i starsi ludu nie radząc się Pana, zezwolili na ich żądanie. Po trzech dniach podstęp się wykrył. Gabaonitów dla słowa danego Jozue ocalił, ale za karę skazał ich na posługę dla narodu wybranego (Jos. IX, 3, 27, XI, 19). Pięciu królów sąsiednich, rozgniewało się na Gabaonitów za przymierze z Żydami, oblegali więc Gabaon. Jozue pośpieszył z pomocą, poraził napastników, a pięciu ich wodzów skazał na powieszenie. W tej to wyprawie Jozue wyrzekł słowa »słońce przeciw Gabaon nie ruszaj się,“ które w najrozmaitszy sposób egzegeci tłumaczą. (Fr. de Hummelauer S. J. *Comment. in Jos. X*, 3—14 p. 231—248; Ks. B. Pawłowski w *Kwartalniku Teologicznym*, roczn. II. zesz. III str. 118—135).

Przy podziale Gabaon dostało się pokoleniu Benjamina (Jos. XVIII, 25) i dane było lewitom familii Kaath (XXI, 7). Saul pierwszy naruszył obietnice dane przez Jozuego Gabaonitom, okrutnie się z nimi obchodził, za co siedmiu synów jego w początkach panowania Dawida było powieszonych (II Reg. XXI, 6). Przy Gabaon zaszła bitwa pomiędzy Abnerem a Joabem. Abner pokonany w ucieczce zabił Azaela, brata Joabowego (II Reg. II. 12—23; III, 30). W Gabaa Joab zabił Amasę syna Abigail (II Reg, XX, 5—10), za co też później sam został zabity z rozkazu Salomona przez Banajasa (III Reg. II, 28—34). W Gabaon za Dawida była arka przymierza, tam też Salomon błagał Boga o mądrość (I Paral XVI, 39—40; II Paral. I, 3—17; III Reg. III, 4). Z Gabaon pochodzili: sławny za Dawida Samajas (I Paral. XII, 4), Meltias—pomagał przy budowie murów Jerozolimskich (Neh. III, 7), pseudoprorok Hananias, syn Azura (Jer. XXVIII,

1—17). (Por. Robinson. *Pal. II*, 350 ss.; Guérin. *Judée* I, 385—391; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui* 1899, II, 356; Fr. Vigouroux *Diction Bibl.* III, 15—21; Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* II p. 333—335, A. Calmet, *Dictionnarium Script S.* t. I p. 370—371). *X. R. J.*

Gabathon, miasto w Palestynie. Przy podziale dostało się pokoleniu Dan (Jos. XIX, 23). Po rozdziale Żydów na dwa królestwa, Gabathon dostało się w ręce Filistynów i nigdy im odebrane nie było. Próbowali je odbić król Nabab (III Reg. XV, 27), Amri, wódz Izraelski (III Reg. XVI, 15—17), ale bezskutecznie. Prawdopodobnie owo Gabathon jest dzisiejsze Qibbiye pomiędzy Liddą i Khirbet Tibne. (Por. Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II p. 335—336; D. Zanecchia. *La Palestine d'aujourd'hui* 1899 II, 425).

Gabbatha, wyraz żydowski, pochodzenia syrochaldejskiego, po grecku Lithostrotos (λιθος—kamień, στρωτὸς—zasłany) oznacza miejsce, stolicę sądową, z której Piłat ogłosił swój wyrok na Chrystusa. Jan 19, 13. „I siadł na stolicy sądowej na miejscu, które zowią Lithostrotos, a po żydowsku Gabbatha (Por. Müller, *Archaeologie*; Friedlieb, *Archaeologie der Leidengeschichte unsers H. J.* Ch. Bonn 1843).

Gabler Jan Filip, teolog protestancki, racyonalista niemiecki z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1753 we Frankfurcie nad Menem, G r odbył nauki teologiczne w Jenie. Pod wpływem profesorów Eichhorna i Griesbacha, G-r został racyonalistą. W 1785 r. mianowano G-a profesorem w Altdorfie; w 1804 r. profesorem w Jenie i na tem stanowisku † 1826 r. G-r pisał liczne artykuły po czasopismach i dzieła biblijne. Podzielał poglądy racyonalisty Eichhorna (ob. art. Eichhorn Jan Godfryd), wydał jego *Urgeschichte*, zaopatrzywszy je we wstęp i uwagi (2 tomy w 3 częściach Altdorf—Nürnberg, 1790—1793). Wydawał też czasopismo teologiczne *Neuestes Theol. Journal* (1798—1811); był współpracownikiem wielu innych pism, wydał Griesbacha—*Opuscula academ.* (1825) i in. Wybór dzieł G-a wydali dwaj jego synowie (Ulm, 1831, 2 t), zamieścili tu autobiografię G-a. (Por. W. Schroeter, *Erinnerungen an Joh. Phil. Gabler*, Jena, 1827; Herzog—Hauk, *Realencyklopedie für protest. Theologie und Kirche*, Leipzig, t. VI, 326..., Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1570; W. E. J. t. 23—24, str. 450). *X. C. S.*

Gabler Jerzy Andrzej filozof niemiecki ur. w r. 1786, † 1853, uczeń Hegla i jego następca na katedrze uniwersyteckiej w Berlinie w r. 1831. Był także nauczycielem w szkołach średnich w Norymberdze, Asbachu i Beyreuth. Napisał *De verae philosophiae erga religionem christianam pietate*. Berolini 1836; *Lehrbuch der philos. Propädeutik*, 1827; *Beiträge zur richtigen Beurtheilung der Hegel'schen Philosophie*, 1843, i in. (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie*. Regensb. 8-o, t. II, str. 89; Blanc. *Diction. de la Philos.* Paris 1906, 4-o str. 575).

Gabler Maciej ks. T. J. filozof i przyrodnik ur. w r. 1736 w Spalt we Frankonii, w r. 1754 wstąpił do Jezuitów, następnie studyował filozofję w Ingolsztadzie i teologję w Dillingen. Zostawszy doktorem teologii i filozofii G. objął katedrę filozofii w Ingolsztadzie. Był też członkiem wielu akademij i uniwersytetów poza granicami kraju. Wielkie położył zasługi na polu klnem i szkolnictwa. † w r. 1805. Napisał *Von den Kräften der Körper*. Ingolst. 1776; *Theoria magnetis*, tamże 1781, *Naturlehre*. München 1776—79, 5 części. (Por. Schäfler, *Handl. d. Kath. Theologie*. Regensb. 1882, 8-o, t. II, str. 89).

Gabon, wikaryat apostolski we francuskiej kolonii Kongo (Afryka Zachodnia). Początkowo część ta podlegała wikaryatowi apostolskiemu Gwinei erygowanemu 1842 r. Stopniowo utworzono inne wikaryaty (ob. tablicę schematyczną u Wernera, *Orbis terrarum catholicus*, Friburg. Brisg., p. 205) i od roku 1880 osobny wikaryat Gabon, od którego oddzielono w 1899 r. prefekturę apostolską, w Kamerunie. Wikaryatem apostolskim G-n rządzi bp. tyt., mający rezydencyę w Ste Marie du Gabon pod miastem przybrzeżnem Libreville. Na

misyach pracują zakonnicy z kongregacyi Ducha św. i Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny. W 1905 r. liczono tu ok. 12 tyś. katolików, 33 stacye misyjne, 30 kapłanów, 1 seminarym, 22 szkoły. (Por. Werner, dz. cyt., Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1570—1571). *X. C. S.*

Gaborit P. ks. kanonik w Nantes, napisał: *Manuel d'Archéologie* ou Etude élementaire sur l'Architecture, la Sculpture et la Peinture, depuis les Grecs jusqu'à nos jours. 1896, 8-o, wyd. 2-gie; *De la Connaissance du Beau*, sa définition, application de cette définition aux beautés de la nature, Paris, 18-o, wyd. 3-ie; *Le Beau dans les Oeuvres littéraires*. Paris, 18-o, 3 wyd.

Gabriel de Varceno (de Guarcino), kapucyn włoski, teolog XIX w. G-l był w zakonie swoim lektorem i definitorem; † 1893. Napisał: *Compendium theologiae moralis ex opere morali Scavini, Gury* et *Charmes* (Taurini, 1871, 8 ed. 1877, 2 t. in 8). Dzieło to autor zaopatrzył w nowe dekrety i cytaty. (Por. Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1448).

Gabriel a S. Vincentio, Karmelita włoski, teolog XVII w. Ur. w Lodi, G-l wstąpił do Karmelitów; żywot prowadził bardzo umartwiony; był jeneralnym wizytatorem prowincyi Genueńskiej, uczył teologii, † w Rzymie 1671. Napisał liczne dzieła filozoficzne (wyd. Romae, 1668); *Commentaria in 1* p. *S. Thomae* (ib., 1664,) *in 2 p...* (1665) *De gratia* (1658); *De fide, spe et caritate* (1666; *De incarnatione* (1656); *De sacramentis* (1656); *De censuris* (1661); *De justititia et jure* (1663); *Summa moralis* (1668); *De remediis ignorantiae* (1871).. (Por. Martialis a s. Joan. Bapt., *Bibl. script. O. Carm. utriusque sexus*, Burdigalae, 1730, p. 182; Hurter, *Nomenclator theologiae*, 1893, t. II, k. 18; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I. k. 1571).

Gabrieli Andrzej, śpiewak i organista przy kle św. Marka w Wenecyi, ur. ok. 1510 w tem mieście, † w r. 1586; był sławnym kompozytorem.

Gabrielis Egidjusz franciszkanin, żył w XVII w. kształcił się w uniwersytecie w Lowanium, gdzie otrzymał licencyat z teologii; później został definitorem generalnym i komisarzem aplskim w Niderlandach. † w r. 1697. Sławne jest jego dzieło *Specimina moralis christianae et moralis diabolicae in praxi*. Lovanii 1675; dzieło to przepełnione błędami Bajusa i Jansenjusza zostało potępione (Decr. 27 sept. 1679). G. wezwany do Rzymu oczyścił się z zarzutu błędów jansenistowskich i opracował nowe wydanie swego dzieła p. t. *Specimina moralia editio secunda* i t. d. 1680, lecz i to wydanie, zarówno jak i trzecie (w r. 1683) również potępione zostało. (Decr. 2 sept. 1683). (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 57; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*. Paris t. I, 8-o, str. 856).

Gabryel Archanioł (hebr. mąż Boży). W Starym Testamencie ukazał się jako posłaniec Boży Danielowi (Dan. 8, 15; 9, 20), objawiając mu, iż do przyjścia Mesyasza pozostaje 70 tygodni lat. Zacharyaszowi zapowiedział narodzenie Jana Chrzciciela (Łuk. 1, 11—20), a Najświętszej Pannie zwiastował, iż zostanie Matką Zbawiciela. (Łuk. 1, 26—38). Uważany był powszechnie za opiekuna wybranego ludu. Kabaliści twierdzą, iż był on doradcą patryarchy Józefa, a podług podania mahometańskiego on udzielał objawień Mahometowi i on zaniósł go do raju (Por. Calmet, *Diction. bibl.* s. v.).

Gabryel Bużyński, biskup rjazański od r. 1726, autor rosyjski z czasów Piotra I., ur. 1680 r. na Ukrainie, um. 1631 r. Kształcił się w akademi Kijowskiej, był następnie nauczycielem w szkole duchownej w Moskwie, r. 1707 wstąpił do zakonu, 1710 r. mianowany kapelanem floty rosyjskiej, towarzyszył Piotrowi I we wszystkich jego wyprawach wojennych, potem został członkiem synodu, protektorem wszystkich szkół duchownych i biskupem. Słynął z wymowy kaznodziejskiej. Ogłosił drukiem przekłady: *Wstęp do historyi państw europejskich*, przez Puffendorfa; *Theatron albo wykład historyi świętej i powszechnej*, przez Stratemana, 1724; *O powinnościach człowieka i oby-*

walela, przez Puffendorfa, 1726. Jedna z mów pogrzebowych (na zgon Piotra I) przełożoną została przez Tomasza Konsetta, pastora kościoła anglikańskiego, na język łaciński i za życia autora wydana w Berlinie. Jego niektóre kazania wydał Nowikow w Moskwie 1784 roku. *X. S. G.*

Gabryel z Chinon, kapucyn francuski, misyonarz Persyi z XVII w. Ur. w Chinon we Francyi, G-l wstąpił do Kapucynów i ok. 1640 r. udał się na prace misyjne do Persyi. Przez lat 20 przebywał w Ispahanie (rezydencyi szachów perskich), ciesząc się protekcyą szacha Szah-Abasa II. Poznał języki wschodnie, jak perski, turecki, ormiański i in., w cichości gorliwie pracował. Duchowni ormiańscy z niechęcią patrzyli na G-a, intrygami usunęli go z Ispahanu. Udał się Gabryel do Taurydy (w Aderbaidzanie), tu założył konwent dla braci swego zakonu i apostołował w okolicy. W 1670 udał się do Malabaru, lecz niedługo umarł tegoż 1630 r. Notaty G-a wydał Moreri p. t. *Relations nouvelles du Levant ou Traités de la religion, du gouvernement et des coutumes de Perses, des Armeniens et des Gaures* (Lyon, 1671) (Por. Larousse, *Grand Dictionnaire Universel*, Paris, t. VIII, p. 909; W. W. t. V. art. G-l...). *X. C. S,*

Gabryel Domeckij, pisarz ascetyczny prawosławny XVII i początków XVIII w., był archimandrytą klasztoru Szymona w Moskwie, od r. 1690 w Nowogrodzie do r. 1709, † w Kijowie. Pisma G. dotyczą życia zakonnego jak *Uczenje wsegdasznieje monastyrskoje*; *Kinowjon* ili izobrażenje ewangelskoje inoczeskago obszczego żitja, 1638; *Wertograd duchownyj* 1685; *Put'k wieczności i t. d.* Pet rsb. 1784, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 4-o, t. IV, kol. 15).

Gabryel, bp. lwowski ormiański. Dwóch tego imienia było biskupów: jeden żył w 1415 r., drugi obrany przez lud na biskupstwo, a przez króla Zygmunta III na nie potwierdzony 6 kwietnia 1606 r. Ten drugi nazywa się jeszcze Garabied u Barącza, a Gurabiel u Niesieckiego. Kiedy pierwszy bp. Gabryel umarł, niema wiadomości; drugi rządził krótko dyecezyą, bo już umarł 1607. (Por. Ks. S. Barącz, *Żywoty sławnych Ormian* str. 131. Lwów, 1855; Niesiecki, *Korona Polska*, t. I, Lwów 1728 str. 94).

Gabryel (Mikołaj Woskresenskij) prawosławny archimandryta, pierwszy ruski historyk filozofii, ur. w r. 1795, kształcił się w akad. duch. w Moskwie, po skończeniu nauk ze stopniem magistra w r. 1820 został w tejże akademii bakałarzem nauk filozoficznych; w r. 1821 został mnichem, a w r. 1822 archimandrytą i rektorem seminaryum orłowskiego. Sprawował też i inne urzędy duchowne w r. 1836, w którym został profesorem nauk teologicznych w seminaryum i prawa cerkiewnego. Od r. 1841 zajmował różne stanowiska duchowne, † w r. 1868 w muromskim klasztorze. Napisał: *Istorja filosofii.* Kazań 1839—49, 6 cz., wyd., 2-ie; *Filosofja prawa*, tamże 1843; *Osnowanja opytnoj psichołogii*, tamże 1845; *Ponjatie o cerkownom prawie i jewo istorja*,, tamże 1844. Dzieła te rażą niewykończeniem i brakiem systematyczności w wykładzie. (Por. Łopuchin, *Prawosławnaja bogosł. encikłopedja.* S. Peterb. 1933, t. IV).

Gabryel od Opieki św. Józefa, karmelita bosy, Kaznodzieja J. K. Mci. Pracował przy kle księży Karmelitów w Warszawie, pozostawił drukiem ogłoszone: *Mowy przed uroczystym obrządkiem obleczenia kadetów w mundur korpusowy*, miane 1789 r. Warszawa 1790, in 8-o str. 23; *Nauka o religii i obyczajności w czterech kazaniach*, dana kadetom w kaplicy korpusu r. 1787, Warszawa 1790, in 8-o, str. 108, *Kazanie o zasługiwaniu w młodości na łaskę u Boga i u ludzi*, w Niedzielę I po 3 królach, do młodzi edukującej się w konwikcie warszawskim księży pijarów miane. Warszawa 1792, in 8-o, str. 42.

Gabryel Severus, bp. wschodni, pisarz teologiczny grecki z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1541 w Epidaurus (dziś. Napoli di Malvasia) w Lakonii na Korei, G-l 1573 otrzymał święcenie kapłańskie w Wenecyi i 1577 r. został bpem w Allaszcher (dawna Filadelfia) w Lydii—Azyi Mniejszej. Prze-

bywał jednak w Wenecyi i otaczał duchowną opieką Greków schyzmatyków, zamieszkujących posiadłości weneckie; † 1616 r. Pisał dzieła dogmatyczne i polemiczne, jak: O Sakramentach św., apologię i t. p. w obronie Greków. — Do katolików żywił niechęć, choć w nauce o Najśw. Sakramencie trzymał się przeważnie nauki Kła katolickiego. Richard Simon na łacinę przełożył jego: Apologię i in. pisma, wydał je pod tyt. *Fides Ecclesiae Orientalis* (Paris, 1671) — (Por. Moreri, *Le grand Diction. historique*, Paris, 1759; t. V. Part. 2, p. 4—5; Kyriakos Diomedes, *Gesch. der orient. Kirche*, 1902; W W. t. V..; Buchberger, *Kirchliches Handtexikon*, München, 1906, t. I. k. 1571).

X. C. S.

Gabryel Sionita, pisarz syryjski z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1577 r. w Edden (w górach Libanu) G-l, odbył nauki w kollegium maronickiem, a w 1614 r. udał się do Paryża. W Sorbonie G-l uczył języków syryjskiego i arabskiego i został współpracownikiem wydawnictw Biblii Polyglotty. W 1620 r. G-l otrzymał święcenia kapłańskie; † 1648 r. w Paryżu. W *Bibl. Polygl. Paris.* wydano jego syryjski i łaciński przekład niektórych ksiąg St. Test. (1645 r.); arabski St. T. oprócz Pentateuchu i Ruth i N. T. Oprócz tego z arabskiego i syryjskiego dał tłum. łacińskie *Psalterium Davidis* (1-sze—Romae, 1614; 2-ie Parisiis—1625) i in. też zostawił pisma. (Por. Lelong, *Bibliotheca sacra seu syllabus omnium fere S. Scripturae editionum ac versionum* (2 t. Paris., 1709; Lips., 1709... I, 350...; *Biogr. univ.* XVI, 221; Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1892, t. I, p. 434 adnot. 1; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1571).

H. C. S.

Gabryelici ob. Didymus Gabryel.

Gabryelski Zygmunt, ur. w r. 1870 w Krakowie, kształcił się w tem mieście. Pisał sprawozdania literackie do czasopism. Napisał też rozprawę *Czem historya jest a czem będzie.* Kraków 1893, 8-o, str. 78.

Gabryl Franciszek ks. dr., profesor filozofii na uniwersytecie jagielońskim ur. 9 marca 1866 r. w Wieprzu koło Andrychowa, gimnazyum kończył w Wadowicach, poczem wstąpiwszy do stanu duchownego odbył studja teologiczne na uniwersytecie krakowskim. Wyświęcony na kapłana spełniał przez pewien czas obowiązki duszpasterskie w kilku parafiach dyecezyi krakowskiej, poczem udał się do Wiednia do zakładu zwanego Frintaneum. Na uniwersytecie wiedeńskim uzyskał stopień dra teologii. Niebawem wysłany został, jako stypendysta za granicę na wyższe studya, które odbywał w Rzymie, Lowanium i Wrocławiu poświęcając się przeważnie filozofii. W r. 1876 habilitował się na uniwersytecie jagielońskim, gdzie w r. 1898 został nadzwyczajnym, a w r. 1903 zwyczajnym profesorem. W senacie akademickim zasiadał ks. G. kilkakrotnie jako dziekan, prodziekan i legat wydziału teologicznego. W r. 1907 wybrany został rektorem. Ks. G. należy do rzędu najwybitniejszych pisarzy filozoficznych. Odznacza się głęboką erudycyą i wykładem jasnym. Oprócz artykułów, którymi zasilał pisma katolickie, a których liczba jest znaczna. Ks. G. jest autorem dzieł wysokiej wartości, które mu zjednały poważne uznanie w świecie uczonym, a zwłaszcza *Nieśmiertelność duszy ludzkiej w świetle rozumu i nowożytnej nauki.* Kraków 1895, 8-a; *O Kategoryach Arystotetesa*, tamże 1897, 8-a; *System filozofii. I. Logika formalna*, tamże 1899, 8-a; *Noetyka.* Kraków 1900, 8-a; *Metafizyka*, tamże 1903, 8-o; *Psychologia*, tamże 1900, 8-a. Ks. G. jest stałym współpracownikiem naszej *Encyklopedyi.*

(*Ch.*).

Gaby Jan Chrzciciel bernardyn, ur. ok. 1640, był gwardjanem klasztoru w Loche, w r. 1686 był na missyi w Senegalu, zkąd powróciwszy napisał: *Relation de la Nigritie*, Paris, 1689, gdzie podaje dokładny opis tego kraju. Um. 1710 r.

Gacki Józef, ksiądz, monografista historyczny, ur. 20 Marca 1805 w Pęsach, gub. suwalskiej, wstąpił do zgromadzenia Pijarów w Łukowie r. 1821, był potem w konwikcie warszawskim na Żoliborzu, a następnie ukończył wydział filozoficzny uniwersytetu warszawskiego, gdzie za rozprawę konkursową: *Obraz*

elekcyi Michała Korybuta i stanu ówczesnego Polski drukowaną później w Bibliot. Warszaw. z r. 1845, otrzymał medal złoty większy. W r. 1827 został nauczycielem historyi i języków starożytnych w Piotrkowie, i ogłosił: *Zabawę historyczną z dziejów polskich w sposobie loteryi ułożoną.* Warszawa. W r. 1830 w programie szkolnym Piotrkowskim wydrukował: *Dzieje instytutów edukacyjnych, a mianowicie pijarskich zakładów w Piotrkowie.* W r. 1831 przez zwierzchność zgromadzenia wysłany został na dalsze studya do Berlina, zkąd wkrótce powrócił sekularyzował się i otrzymał wikaryat w Międzyrzeczu podlaskim, r. 1837 przeniósł się do Jedlni (dyec. Sand.) zamieszkał przy swym stryju, po którym objął probostwo. Został dziekanem kozienickim, a r. 1862 kanonikiem gremialnym katedry sandomierskiej. W Pamiętniku religijno-moralnym umieszczał od r. 1844 do 1862 szereg starannie opracowanych opisów kościołów: Jedlnia (t. X), Iłża (t. XXVII), Kozienice (t. XIII), Magnuszew (t. XV), Odechów (t. VI), Skaryszew (t. XXV), Sucha (t. XXII), Świerże (t. XVII), z pomiędzy których najwięcej wartości źródłowej posiadają: Radom stary i jego kościoły (t. XXIX). Radom stary i jego fara (t. XXXI, ser. II. t. II i V), *Klasztor i Kościół Swięto-Krzyski na Łysej górze* (ser. 2 tt. VII i IX). Niektóre z tych opisów rozszerzył później i ogłosił w osobnych książkach, jako to: *Benedyktyński klasztor w Sieciechowie, według pism i podań miejscowych,* Radom, 1872, str. 299; *Benedyktyński klasztor Św. Krzyża na Łysej Górze,* Warszawa, 1873 str. 345; *Jedlnia, w niej kościół i akta obecnego prawa,* Radom, 1874 str. 278. Z zakresu dziejów piśmiennictwa cenne są ogłoszone po raz pierwszy akta, dotyczące naszych autorów, *Poeta Klonowicz udarowany od klasztoru Sieciechowskiego wójtowstwem Psarskiem* (Pam. Relig. Mor. t. VIII, ser. 2); *O rodzinie Jana Kochanowskiego, o jej majętnościach i fundacyach,* Warszawa 1869, str. 172. Wreszcie ks. G. był autorem książki do nabożeństwa, bardzo rozpowszechnionej (5 wydań) p. t. *Głos do Boga, Nabożeństwo domowe i kościelne dla ludu katolickiego z modlitw i śpiewów najużywańszych w Polsce,* 8-a, Warszawa, r. 1863. Pisma historyczne ks. G. oparte na źródłach wiarogodnych, i monografie jego stanowią bogaty materyał do historycznego obrazu dziejów dyecezyi. *Ks. S. G.*

Gacyan św. apł i pierwszy bp Tours, † w r. 301, był jednym z misyonarzy wysłanych do Galii przez św. Fabiana. G. zatrzymał się w Tours, tu nawrócił pewną liczbę mieszkańców i udał się z z małą swą owczarnią do miejsc ustronnych, aby tam sprawować święte tajemnice. Umarł w spokoju i odbiera cześć jako wyznawca dn. 18 grudnia. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* T. I, str. 872; Salmon, *Chronicon Turon. Archiep.*; J. Maan, *Sancta et metrop. Turon,* str. 8).

Gad, bóstwo babilońskie, czczone niekiedy przez bałwochwalczych Izraelitów którzy składali mu ofiary t. z. lectisternia. (Is. 65, 11). Podług niektórych średniowiecznych rabinów (Haccohen, Abenesza, Kimchi) Gad oznaczał Baala i dwie te nazwy występowały w połączeniu dla określenia tego bóstwa (Baalgad); a więc nazwa Gad odnosiła się do głównego babilońskiego bóstwa szczęścia Bela, odpowiadającego Jowiszowi, planecie szczęścia, którą Arabi *wielkiem szczęściem* nazywają. Belowi zaś, jak widać z Daniela (14, 5—21) składano lectisternia. (Por. Delitzsch *im Bibl. Comm. zu Is.* 65, 11).

Gad, prorok. Gdy Dawid ukrywał się w Maspla, przyszedł do niego prorok Gad i polecił mu, aby się przeniósł do ziemi Judzkiej, do Hareth (I Reg. XXII, 5). Gad zapowiada Dawidowi karę wymierzoną za policzenie ludu (II Reg. XXIV, 11—19; I Paral. XX, 9—19). O nim też powiedziano, że spisał dzieje króla Dawida (I Paral. XXIX, 29).

Gad, siódmy syn Jakóba z Zelfy, służącej Lii. W tłumaczeniu znaczy „szczęśliwie“ (Genes. XXX, 11). „Która, gdy po poczęciu porodziła syna, rzekła: szczęśliwie i dlatego przezwała imię Gad.“ Massoreci, Targumim, Peschito, Akwila i Symmachus inaczej nieco czytali to imię—„Ba-Gad,“—coby znaczyło „przyszedł los pomyślny.“ Pierw-

sze tłumaczenie, prawdopodobniejsze i lepsze. (Por. Hummenlauer S. J., *Commentarius in Genes.* str. 480; M. Hagen S. J., *Lexicon Biblicum* v. II, p. 337). G. stanowi jedno z 12-stu pokoleń izraelskich.

Gdy Jakób z synami osiedlił się w Egipcie, Gad miał siedmiu synów—Sephion, Aggi, Suni, Esebon, Ozni, Heri, Arodi, Areli (Genes. XLVI—16; por. Num. XXVI, 15—17; Ex. I—4; I Paral. II, 2; V, 11—16). W drugim roku po wyjściu z niewoli Egipskiej pokolenie Gada (od którego otrzymało nazwę) liczyło 45650 mężów zdolnych do walki (Num. XXIV, 25), przewodniczył im Eliasaph, syn Duela (Num I, 14).—Dzieje tego pokolenia mało znane. Wiadomo tylko, że pomiędzy wysłanymi do zbadania Ziemi Obiecanej z pokolenia Gad był Guel syna Malchi (Num. XIII, 16). Przy podziale potomkowie Gada otrzymali, jako zajmujący się hodowaniem trzód, obszerne pastwiska w krainie zajordańskiej pomiędzy posiadłościami Rubena i połowy Manasesa, t. j. płaszczyznę nadjordańską od morza Martwego do jeziora Genezaret i wzgórza pomiędzy Mahanaim, potokiem Jaboc (Jos. XIII, 20) Aroer i Hesebon. Walczyli jednak Gadyci pomimo to przy zdobyciu krainy Chanaan, a dopiero po dokonaniu podboju wrócili do swych posiadłości,—do tego stosują słowa Genezy (XLIX, 19): „Gad przepasany będzie przed nim, a on przepasany będzie pozad.“ Miastem ucieczki w tem pokoleniu było Ramoth Galaad. (Deut. IV, 43, Jos. XV, 8). Dla lewitów, potomków Merarego wyznaczono miasta—Ramoth-Galaad, Manaim, Hesabon, Jaser (Jos. XXI, 7, 37; I Par. 63. 80, 31). W pokoleniu Gad szukał schronienia Isboseth, syn Saula, i w Manahaim był ogłoszony królem (II Reg. II, 9), do Gadytów też uciekł wygnany z królestwa Dawid (II Reg. XVII, 22). Jeroboam pierwszy król Izraelski ufortyfikował miasteczko Fanuel (III Reg. XII, 25). Najświetniejsze czasy tego pokolenia były za Jozyasza i Joatama,—posiadłości Gadytów sięgały na wschód aż do Selchy (dziś Salkhad), na południe Djebel Hauran (I Paral. V, 11—16, 17). Historya Gadytów kończy się na ich uprowadzeniu do niewoli przez Teglatphalassara (I Paral. V, 26), a dziedzictwo ich zajęli Ammonici (Jerem. XLIX, I). *X. R. J.*

Gad de Ouciu. Niegdyś w bibliotece Kolbertowskiej znajdował się rękopis, zawierający tłomaczenie rytmem francuskim pięciu ksiąg Boecyusza pod tytułem: *Pocieszenia filozofii.* Na końcu znajdują się własne wiersze tłumacza, w których czyni wzmiankę, że był rodem polak, z powołania Dominikanin, i że ukończył swą pracę 1336 r. 31 maja. We wstępie niedoskonałość swą w języku francuskim tem usprawiedliwia, że się we Francyi nie urodził, ani wychowywał. Prolog ten jest w akrostychach. Z głównych liter pierwszego wiersza każdej strofy powstaje imię i nazwisko: *Treue Gad de Ouciu.* Według przypuszczeń Józ. Maks. Ossolińskiego (*Wiadom. Hist. Krytycz.* I, 508) był rodem z miasta Ujścia lub Ojcowa.

Ks. S. G.

Gadara, ob. Geraza.

Gadomski Jakób T. J., ur. w r. 1729, wstąpił do zakonu w 1745 w Małopolsce, uczył humaniorów i filozofii w różnych kolegiach. W Przemyślu wykładał kurs teologii moralnej i prawa w ciągu 8 lat. Po r. 1773 mianowany został superiorem generalnym królewskiego kolegium w tem mieście. Napisał *Prośba do Boga za Ludwikę Potocką, Kasztelanowę Krakowską...* przez Psalmy Dawidowe imie Ludwiki Potockiej wyrażające i t. d. Przemyśl 1785, 8-o, str. 76. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4 o, t. III, kol. 1083).

Gadomski Wojciech Józef, h. Rola ksiądz, ur. 1719 r. Po odbytych studyach filozoficznych i teologicznych, został profesorem seminaryum w Pułtusku. W 1756 r. został proboszczem w Sannikach, dyec. Poznańskiej (obecnie Warszaw.) a potem w Bejscach dyec. Krakowskiej. Jakiś czas był kantorem katedry płockiej, potem dziekanem katedralnym płockim, oficyałem generalnym, a za biskupa księcia Michała Poniatowskiego zajmuje urząd dyrektora szpitala, przezeń założonego. Na tem stanowisku zaznaczył swe filantropijne usposobienie i tak dalece pokochał instytucyę, którą się opiekował, że nawet po prekonizacyi na biskupa sufragana płoc-

kiego, z nią się nie rozstał i na nią zapisał prawie cały swój majątek. Ostatnie lata przepędził na bogomyślności w klasztorze księży Misyonarzy w Płocku. Umarł 1791 r.; zwłoki jego złożone zostały w katedrze Płockiej. (Por. *Pamiętnik Relig. Moral.* t. XVIII).

Gadowski Walenty ks. z dyecezyi tarnowskiej, pisarz klny współczesny, pedagog i katecheta, redaktor czasopisma „Dwutygodnik katechetyczny.“ Napisał: *Wychowanie młodzieży i Herbarcyanizm.* Kraków 1887, 8-a (odb. z Przeg. Powsz.); *Z historyi pedagogii*, tamże 1889, 8-a, 2. 1—3 (odb. z Przegl. Powszech.); *Hosanna*, książeczka do modlitwy dla dziatek, tamże 1890, 32-a; *Kilka słów o toku myślenia* w zastosowaniu do nauczania elementarnego, tamże 1891, 8-o, (odb. z Prz. Powsz.); *Uwagi nad odpowiedzią d-ra Seredyńskiego.* Tarnów 1891 8-a (z okazyi dzieła M. Baranowskiego „Pedagogika i dydaktyka“); *O reformie nauki religii w naszych gimnazyach*, Kraków 1892, 8-a; *Zarys historyi Kła katolickiego.* Kraków 1904, 8-a; *Illustrowany katechizm średni.* Tarnów 1906, 12-a; *Katechezy biblijne*, 1906, 12-a, (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia.* Kraków 1908, 8-a, t II). *X. J. N.*

Gaël René pseudonim ks. Estéffe'a, powieściopisarza katolickiego, który w r. 1904 zdobył pierwszą nagrodę na konkursie powieściowym ogłoszonym przez redakcyę dziennika „La Croix“ przez napisanie romansu popularnego niezmiernie sensacyjnego, wymierzonego pko towarzystwom tajnym p. t. *Les bijoux de la princesse.* Z innych jego beletrystycznych utworów wymienić należy: *Soutane noire* et culottes rouges; *Mes campagnes à vélo; Encore soldat*; *L'Hôpital militaire*; *Roublard en Mandchourie* i t. d. (Por. L. Bethleem, *Romans à lire.* Cambrai 1906, 12-o, 3 wyd., str. 304).

Gaëta—arcybiskupstwo w Kampanii (Południowych Włoszech) — archidioecesis Cajetana. Miasto G-a nad morzem Śródziemnem położone w dawnej prowincyi Neapolitańskiej Terra-di-Lavoro, powstała w czasach Rzymskich; jako Cajeta na brzegach Latium. Po upadku państwa Rzymskiego, G-a była samodzielnem państwem, rządził nią pretor Sycylii w imieniu cesarza Byzancyum. Później uległa władzy papieskiej, w XV w. należała do Neapolu. Miasto G-a liczy obecnie ok. 15 tys. mieszkańców, posiada dawną katedrę św. Erazma i pamiątkowe gmachy. W G-ie urodził się pż. Gelazy II, zwany Janem z Gaety. Tu też w 1848—1849 r. przebywał pż. Pius IX. Bpstwo w G. powstało w IX. erygowane przez papieża Leona IV. Dawniej były na tem terytoryum 3 bpstwa: Formia, Minturna-Trajectum i Fundi. Przedostatniego bpa Leona dawne akta nazywają episc. Minturnensis et Formiensis. Za ostatniego bpa Konstantyna (od r. 846 rządzącego) w Formii, Saraceni miasto to zburzyli i wówczas stolicę bpią erygowano w Gaecie. Jakiś czas bpi G-y nosili też tytuły dawnych stolic. W 1818 r. z bpstwem Gaetą połączono dawną stolicę Fundu v. Fondi. Miasto to położone w pobliżu Gaety, posiada katedrę św. Piotra, klasztor Dominikański w F-i celę św. Tomasza z Akwinu. Gaeta jakiś czas była sufraganią stolicy arcybpiej w Kapui. Pius IX bullą „In sublimi“ 1848 r. wyniósł G-ę do godności arcybpstwa i poddał bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. W r. 1906 archidyecezya liczyła ok. 83,600 wiernych, 42 parafie, 200 kapłanów, klasztory męskie i żeńskie, Kapituła liczy 4 prałatów, 16 kanoników, 10 misyonarzy i in. kapłanów i kleryków. (Por. Moroni XXVIII, 92...; Gams, *Ser. Epp.*, 880...: Michele de Matthias, *Gare della città e luoghi dell'arcedioecesi di Gaeta nella meta de secolo XIX*, w *Araldo di Luca* n. 9 d. d. 28 Febr. 1855; Ferraro, *Memorie relig. e civili*, Neap. 1903; *Codex Dipl. Cajetanus*, 2 t., Montecass, 1887—1891; W. W. t. V, k. 8—9; Werner, *Orbis terrarum catholicus* p. 11; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*. t. I, München, 1906, p. 1573). *X. C. S.*

Gaetano Henryk, ob. Cajetano.

Gaffarel Jakób ks. dr, teologii i prawa kanonicznego, ur. w Mannes w Prowancyi w r. 1601, † w Hiszpanii w r. 1681. Był znawcą języków hebrajskiego, chaldejskiego, syryjskiego, greckiego, łacińskiego, hiszpańskiego i włoskiego.

Napisał: *Curiosités innouïes* przełożone później na język łaciński p. t. *Curiositates inauditae de figuris Persarum talismanicis.* Hamburgi 1676, 12 o, 2 v. Książka ta potępiona została prz z Sorbonę; *A. R. Elcha ben David de fine mundi ex hebraeo latine* etc. Parisiis 1629, 8-o; *Catena hebraica in omnes Vet. Test. libros*; *Abdita divinae cabalae mysteria defensa*, tamże 1625, 4-o; *Musica Hebraeorum stupenda; Paraphrase sur le Psaume «Super flumina:"* Paris 1624, 12-o, i w innych. (Por. Feller, *Biogr. univ.*; Glaire, *Dictionnaire*, t. I, str. 858).

X. J. N.

Gaffre L. A. dominikanin francuski współczesny, napisał *Contrefaçon du Christ. Etude critique de la „Vie de Jésus" de Renan.* 12-o; *Les Portraits du Christ. Etude d'iconographie religieuse.* 4-o; *Paroles de foi et de patriotisme.* Paris 1901, 18-o; *La loi d'amour. T. I. Charité. Philosophie de la Charité*, tamże 1902, 12-o; T. II. *Misericorde.* 12-o T. III. *Bienfaisance.* 12-o, i inne.

Gagaryn Jan, T. J., konwertyta, pochodzący ze starożytnego rodu udzielnych książąt rosyjskich, wywodzącego się od ks. Iwana Wsiewołodowicza, młodszego syna Wsiewołoda „Bolszoje Gniezdo," wielkiego księcia włodzimierskiego. Ur. w Moskwie 1814 † 1882 w Paryżu. W bardzo młodym wieku rozpoczął karyerę służbową jako attaché przy swym stryju, ks. Grzegorzu Gagarynie, ambasadorze rosyjskim w Monachium. Po śmierci stryja, ks. Grzegorza 1837 r., został G. sekretarzem poselstwa w Wiedniu, a potem w Paryżu. Tu zawarł znajomość, która później zamieniła się w serdeczną przyjaźń, z Ravignanem, słynnym kaznodzieją i następcą Lacordaira w Notre-Dâme. Obcowanie i częste dysputy na temat wiary sprawiły to, iż Gagaryn w 1842 r. przyjął katolicyzm. Z powodu zmiany religii prawosławnej na katolicką, Gag. podług prawodawstwa rosyjskiego musiał opuścić służbę państwową, majątek zaś jego uległ konfiskacie. W krótkim czasie po nawróceniu się księcia Gagaryna przyjęli katolicyzm dwaj jego kompatryoci i wielbiciele Ravignana książe Trubeckoj i hr. Szuwałow.

Po upływie 16 miesięcy od dnia swego przejścia na łono katolickiego Kościoła, G. wstąpił do zakonu OO. Jezuitów. Gorliwy patryota rosyjski szukał przez całe życie sposobu przyłączenia Rosyi do Kościoła katolickiego i napisał w tej materyi wiele znakomitych dzieł. Wspólnie z O. Danielem założył czasopismo *Études de théologie, de philosophie et d'histoire*, które później pod innem kierownictwem zmieniło nazwę na *Etudes religieux, historiques et littéraires.* Założył *L'oeuvre de Propagande des Sts. Cyrille et Méthode* i był gorliwym współpracownikiem pism *Ami de la Religion, Univers, Contemporain* i in. Udawszy się na misye do Syryi poczynił wyczerpujące studya nad wschodnimi kościołami i ogłosił w dziełach *L'église roumaine*, 1865; *Constitution et situation présent de toutes les églises de l'Orient*, 1865. Napisał nadto: *La Russie, sera—t—elle catholique?* Paris 1856, *Les Starovères, l'Église russe et le Pape*, 1857; *Réponse d'un Russe à un Russe*, 1860; *Tendences catholiques dans la société russe*, 1860; *L'avenir de l'église grecque unie*, 1862; *La primauté de St. Pierre et les livres liturg. de l'église russe*, 1863; *Le clergé russe*, 1871 i inne. Po wydaleniu zakonów z Francyi G. udał się do Szwajcaryi, skąd wkrótce wrócił do Paryża, gdzie znalazł gościnne przyjęcie w pałacu hr. Vassarta i tu mieszkał do śmierci. (Por. Rosenthal. *Convertitenbilder* III, 2, 194; *Polybiblion*, XXXV, Paris 1882).

Ks. Fl. Kr.

Gage Tomasz, misyonarz angielski, ur. r. 1597. Wstąpił do zakonu Dominikanów w Valladolidzie, wyświęcony na kapłana, jako wikaryusz wyjechał na Filipiny w r. 1625. Przebywał w Meksyku aż do r. 1626, wykładał łacinę u Dominikanów w Ciapa. Miewał kazania w Guatemali i tam wykładał filozofię. Następnie przepędził kilka lat między Indyanami i w r. 1637 udał się do Londynu. Po podróży do Włoch przyjął protestantyzm 1641 r. i został rektorem w Acrise (Kent). Odznaczył się wielką gorliwością w popieraniu stronnictwa parlamentarnego, a ogłosiwszy dzieło w 1648 r, o bogactwie posiadłości hiszpańskich Ameryki południo-

wej i łatwości, z jaką możnaby ją zdobyć, mianowany został kapelanem wyprawy kapitana Venables w 1654. Flota nie dopięła celu w Hispanioli, ale zdobyła Jamajkę, gdzie G umarł 1656 r. Dzieła jego: *Thatyranny of Satan*, London 1642, in 4-o; *The Englisch-American, his travel by sea and land, or a new Survey of the new West-India*, London 1648, in fol.: *Rubes for the better learning of the Indian tongue called Poconchi or Pocoman. A duel between a Jesuite and a Dominican*, 1651. *X. S. G.*

Gaguin Robert, generał zakonu Trynitarzy zwanych Maturynami, ur. w Colonne—sur—le—Lvs ok. r. 1425, † w r. 1502. Był doktorem prawa uniwers. paryskiego. Z powodu wybitnych zdolności dyplomatycznych pełnił obowiązki ambasadora we Włoszech, w Niemczech i w Anglii. Pisał wierszem i proza. Ważniejsze dzieła są: *Traité de l'Immaculée Conception de la sainte Vierge*, Paris 1598; *Des différents Ordres des ecclésiastiques*; *Epistolae et Orationes* Parisiis 1497, 16-o; *Conseils profitables contre les ennuis et les tribulations du monde*, 8-o, druk gotycki; *Chronique de l'Ordre des Mathurins*. (Por. Glaire, *Dictionaire des Sciences*, t. I; Valère-André, *Bibl. Belg.*; Richard et Giraud, *Bibl. sacrée*).

Gahan Wilhelm augustyanin, historyk irlandzki ur. w Dublinie w r. 1730 † w r. 1804, był dokt. teologii w akad. lowańskiej. Odznaczył się jako dobry i gorliwy duszpasterz, dzielny obrońca wiary, za którą nawet poniósł prześladowanie. Był on dla Irlandyi prawdziwym ojcem i nauczycielem. Napisał po angielsku krótką *historyę Kościoła*. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, 8-o, t. III. str. 616; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Friburgi 1897, 12-o, str. 196).

Gaheci ob. Cagoci.

Gaillard A. ks. sulpicyanin, współczesny, napisał *Etudes sur l'histoire de la doctrine de la Grâce*, depuis S. Augustin. Paris, Beauchesne 1897, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 169).

Gainet Jan Klaudyusz, proboszcz w Cravers (Haute-Saône), kanonik honorowy w Rouen i członek akademii tamże. ur. w r. 1805 † 1890. Studya odbył w Besançon. Mąż wielkiej pracy; całe życie strawił na plebanii wśród książek, których zebrał cenną kolekcyę. Napisał on m. i. *Pascal et les Provinciales*. 4 vol.; *Histoire de S. Vincent de Paul*. 4 vol; *Vie de Voltaire*. 2 vol; *Crétineau—Joly*; *Histoire de l'Ancien et du Nouv. Testament par les seuls témoignages profanes.. ou la Bible sans la Bible*—dzieło w którem przyrzekł dać więcej, aniżeli to uczynił; *Accord de la Bible et de la Géologie dans la création des six jours* etc. i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*. Paris 1903, 8-o, str. 543; De Gubernatis, *Dict. des Ecrivains du jour*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1012). *X. J. N.*

Gairal Andrzej, profesor fakultetu katolickiego prawa w Lyonie, współczesny, współpracownik czasopism katolickich *Revue des Institutions et du droit* i *l'Université catolique*. Napisał *Les Procès et les plaideurs, d'après S. François de Sales*. Lyon, Beauchesne 1886, 18-o; *La Revolution et le Calendrier*. Lyon, Vitte 1889; i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*. Paris 1902, 8-o, str. 170).

Gaisberger Józef, urodzony 6 stycznia 1792 w Maria—Brunnenthal w Górnej Austryi. Ukończywszy w Linzu gimnazyum wstąpił do Zakonu Kanoników Regularnych, w temże mieście w opactwie św. Floryana. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 22 września 1816. W r. 1818 został mianowany profesorem w gimnazyum w Linzu gdzie pracował przez 37 lat. Od r. 1842—1845 piastował godność rektora tamtejszego Lyceum. Był to mąż wielkiej nauki, a przytem jako kapłan i zakonnik pełen ducha Bożego. Mianowany członkiem wielu towarzystw naukowych, zmarł dnia 5 września 1871. Jego prace literackie są: *Oratio de utilitate et necessitate conjunctionis litterarum Graecarum cum reliquis disciplinis. Inauguralrede* 1831. Mskr. 12. S. 4-o; *Worte an Josef und Maria Gaisberger* zur Feier ihrer Jubelhochzeit am 23 Mai 1836 in ihrer Pharrkirche zu Maria—Brunenthal bei Schoerding, gesprochen von ihrem Sohne Josef Gais-

berger. Linz 1836. Druck von Joh. Huemer. 9. S. 8-o; *Systematischer Katalog* der Bücher des Francisco-Carolinum in Linz. Linz. 1845, 8-o; *Geschichte des Klosters der Elisabethinerinnen* zu Linz. 1846; *Ferdinand Mayer.* reg. Chorherr von St. Florian. Nekrolog. 1859; *Zur Geschichte des Münz-Kabinets.* (Są to notatki rękopiśmienne sięgające od roku 1856 do jego śmierci); *Materialien für Geschichte des Schulwesens* (Mskr.); *Für Friedrich Kenners Werh:* „Die Münzsammlung des Stiftes St. Florian in Oberösterreich. In einer Auswahl ihrer wichtigsten Stücke beschrieben und erklärt. Wien. 1871. Oprócz tego Gaisberger ogłosił wiele cennych rozpraw w „Musealblatt," zwane także „Zeitschrift des Museums Francisco-Carolinum," którego był redaktorem w r. 1839, 1840, 1841, a także pisał rozprawki do publikacyi cesarskiej Akademii Umiejętności we Wiedniu. (Por. Berthold Otto Černik, *Die Schriftsteller der noch bestehenden Augustiner - Chorherrenstifte.* Österreichs. Wien. 1905, str. 68—73).

Ks. Augustyn Błachut.

Gajanianie, ob. Aftartodokeci.

Gajewski Jan ks. T. J., ur. w Małopolsce w r. 1709, przyjęty do nowicyatu w r. 1742, był profesorem i kaznodzieją w ciągu 26 lat w Jarosławiu, w Krakowie, w Poznaniu i Lwowie. W r. 1773 był ojcem duchownym w kolegium lubelskiem. Dzieła o. Jana są: *Kazanie przy powitaniu J. O. Trybunału Koronnego w Lublinie* 29 kwietnia 1748; *Kazanie przy Obłóczynach dwóch Córek Jastrzemulskiego*, Strażnika Kobryńskiego i t. d. 1758; *Patron stołecznego Miasta Rusi, Lwowa*, w osobliwości cnoty, obrony i opieki szczególny, Ś. Serwacy... podany dnia uroczystości Swojej z Ambony ogłoszony i t. d. Lwów 1759. 4-o, str. 24; *Kazanie na Pogrzebie Stanisława Potockiego*, Wojewody poznańskiego, miane w Zbarażu 6 maja 1760; *Kazanie na Uroczystość Koronacyi Króla* miane we Lwowie 28 stycz. 1764. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1105—06; Brown, *Bibliot. Pisarzów assyst. polsk.* Pozn. 1862, 8-o str. 175).

X. J. N.

Gajkowski Jan Kanty ks. kanonik katedry Sandomierskiej, urodzony w 1866 w Radoszkach, ziemi Sandomierskiej, średnie wykształcenie pobierał w progimnazyum Sandomierskiem, następnie po skończeniu seminaryum duchownego w Sandomierzu udał się na wyższe studya do Fryburga (szwajcarskiego), gdzie otrzymał stopień kand. filoz. Po powrocie do kraju już to kolejno już to jednocześnie pełnił obowiązki wikaryusza, profesora seminaryum, sekretarza i regensa konsystorza. Poza zajęciami fachowemi bardzo owocnie pracował na polu literackiem. Pisał dużo artykułów, recenzyj do różnych pism jak Przegląd katolicki, Kwartalnik teologiczny, Dziennik powszechny, Gazeta Radomska, jest też współpracownikiem „Encyklopedyi Kościelnej ks Nowodworskiego," i „Podręcznej encyklopedyi kościelnej," Między tymi artykułami są niektóre bardzo poważnej treści, jak. *Idea zasadnicza i Chrześcijaństwo w powieści „Quo vadis"* (Gaz. Radom. 1897 r.); *Henryka Sienkiewicza „Rodzina Połanieckich"* (Gazeta Radom. 1895 r.); *„Z Kroniki klasztornej"* (Gazeta Rad. 1895 r.), *„Św. Stanisław Bp w świetle najnowszych hipotez a w świetle faktów i świadectw historycznych"* (Przegl. Kat. 1900 r.), *„Stanowisko Kła wobec przyrody i nauk doświadczalnych"* (Przeg. Kat. 1900 r.) i inne. W Gazecie Świątecznej (1903 r.) drukował nowellę *„Maszci, Magda, skarby"* (utwór wyróżniony zaszczytną wzmianką przez sąd XI-go konkursu Gazety Świąt.), W Encyklopedyi ks. Nowodworskiego wyd. w Warszawie, znakomitsze oryginalne artykuły tego autora zasługują na wzmiankę: *Skarga, Sandomierska dyecezya, Woronicz.* „W podręcznej Encyklopedyi Kościelnej" *Benedyktynki w Polsce.* „Biblioteka dzieł chrześciańskich" wydała w tłumaczeniu ks. G. *Chrześciańska filozofia życia* O. *Tilmana Pescha* S. J. 2 tomy; *Zarys patrologii* Gerharda Rauschena (wyd. Bibl. dz. chrześc.). W 1901 r. napisał *Żywot św. Kazimierza Królewicza* (wydawnictwo ks. Godlewskiego, Warszawa, 1901 r.). Nadto tenże autor poprawił i wydał tłumaczone przez alumnów seminaryum duchownego w Sand. *List Św. Hieronima do Eustochium o zachowaniu dziewictwa*, Warszawa 1903 i

List Św. Hieronima do Heliodora i Nepocyana o życiu pustelniczem, kapłańskiem i zakonnem, Warszawa 1905 r. Obecnie ks. G. przygotowuje do druku *Historyę PP. Benedyktynek w Sandomierzu.* Życie polityczno-kościelne i społeczne kraju ks. G. zawsze miał żywo przed oczami i często i w tej materyi głos zabierał, na łamach pism peryodycznych, m. i w „Rusi“ (Petersburg 1905 Nr. 68) „Położenie duchowieństwa.“ W życiu kościelno-społecznem zawsze jest przeciwnym taktyce: wyczekiwać a później protestować, lecz uznawał zasadę: robotę uprzedzać albo lepiej od przeciwników robić. *Ks. P. K*

Gajler, (Gejler, Gayler, Geyler) Jan z Kaisersbergu, sławny kaznodzieja, ur. 16 marca 1445 w Szafhuzie, po ukończeniu studyów filozoficznych we Fryburgu Br., został tamże dziekanem fakultetu filozoficznego. Potem udał się do Bazylei, gdzie ukończył studya teologiczne ze stopniem doktora i wykładał Pismo św. W r. 1476 powrócił do Fryburga i tam został kaznodzieją, potem udał się do Wirceburgu i wreszcie r. 1478 do Strasburga, gdzie aż do śmierci był kaznodzieją wymownym i wielki wpływ wywierał. Umysł to był poważny, pełen siły i życia, dowcip jego nieco rubaszny, wyrażenia energiczne. G. należy do kaznodziejów ludowych, wielkie miał uznanie ludu, biskupów a nawet u cesarza Maksymiliana, który chętnie go słuchał; około niego spotykamy ludzi takich. jak Piotr Schott, Seb. Brant, Jakób Wimpheling, Tomasz Wolf, Hier. Gebweiler i inni. G. był kapłanem przykładnym i gorliwym, umarł 10 marca 1510 r. Kazania G-a doszły do nas w formie nieco zmienionej, bo po większej części spisywali je słuchacze. Najwiarogodniejszych wydań kazań G-a dokonali przedewszystkiem Jakób Otther i Piotr Wickgram. Główniejsze dzieła G-a stanowiące dziś rzadkość bibliograficzną są: *Epistola de modo praedicandi* dominicam passionem in op. Wimpheling 1508; *De integritate* 1505; *De oratione Dominica.* Argentorati 1515 r. wydane w języku niemieckim, *Navicula seu speculum fatuorum*, na temat satyrycznego poematu Narragonii Sebastyana Brant'a; *Das Narrenschiff*, 1510; *Schif der Penitenz*, Augustae 1514; *Peregrinus*; *Der Seelen Paradis* 1510; *Das Evangelibuch.* Argentorati 1515; *Die Emeis*, 1516; *Die Brosamlein*, 1517; *Sermones de tempore et de sanctis*; *de conditionibus* mortis, de morte virtuali sive gratiae; *Tract. de dispositione ad mortem* per modum alphabeti, Argentorati, 1514; *Sermones et varii tractatus*, 1510, 1515, 1518 wydane staraniem Piotra Wickgrama; *De arbore humana*, Argentorati 1519 in f.; *Postill über die fuer Evangelia* durchs Jor sampt dem Quadragesimal un von etlichen Heyligen, ib. 1522, wydanie Henryka Wessmera; *Das Buch Granatapfel*, 1511; *Das Buch der Sünden des Munds*, 1518. Listy G-a wydane zostały we Fryburgu 1877 r., dzieła główniejsze staraniem Filipa de Lorenzi w Trewirze w 1881—84, tom. 4. To wydanie jest bardzo staranne i dokładne (Por. *Literar. Handweiser* 1882, p. 107; Hurter, *Nomenclator literarius* t. IV p. 1001—04; Pelczar, *Dzieje Kaznodziejstwa*, Kraków 1900 t. 3, str. 48). *X. S. G.*

Gajus pisarz klny ob. Cajus.

Gajus św. pż. ob. Cajus.

Galaad, spotykamy tę nazwę dość często w P. ś. Tę nazwę nosi syn Machira syna Manasse (Num. XXVI, 29—30; XXVII, 1; XXXVI, 1: Jos. XVII, 1—3; I. Paral. II, 21—23; VII, 14—17); tak się nazywa ojciec Jeftego (XI, 1—2), tak też pewien potomek Gada (I Paral. V, 14).

Najpospoliciej jednak w P. ś. Galaad oznacza albo wszystkie posiadłości Izraelskie zajordańskie, w przeciwstawieniu do Chanaan, albo też krainę pomiędzy Armonem i Jarmukiem. W tem ostatniem znaczeniu Galaad podzielony przez rzekę Jaboc (Nahr et Zerqua) na dwie części — na południe do Arnonu kraina Belqa, na północ od Jarmuka kraina Djebel Adjlun. (Por. Deut. III, 12—13; Jos. XII, 2).

Nazwę Galaad nadał Jakób patryarcha, gdy nastąpiło porozumienie pomiędzy nim i teściem Labanem. „Kupa ta (kamieni) będzie świadkiem między mną a tobą dzisia, i dlatego nazwane jest imię jej Galaad, to jest kupa świadka“ (Genes. XXXI, 48). Kraina ta obfitowała w żyzne pastwiska, a nadto w żywicę (resina) i mirrę. Tędy często prze-

jeżdżali kupcy Izmaelscy do Egiptu, tam też został im sprzedany przez braci Józef (Genes. XXXVII, 25; Num. XXXI, 1, 29, 30, 39, 40; Deuter. II, 36; III, 10, 12, 15). Pan Bóg ukazał Mojżeszowi przed jego śmiercią z Nebo, wierzchołka góry Phasga całą ziemię Galaad, która przy podziale dostała się pokoleniu Rubena (od Arnonu do Jaboc), Gada (Hesebonu do Mahanaim) i części Manasesa (pomiędzy Jabokiem i Jarmukiem). Jos. XII, 2, 5; XIII, 11, 25, 31. Kraina ta narażona była na ustawiczne wojny, szczególniej ze strony Ammonitów (Jud. X, 17, 18; XI, 5; II Reg. II, 9).

Za króla Izraelskiego Faceasza Teglatfalassar uprowadził mieszkańców Galaad do niewoli assyryjskiej (720 r. a Chr. n.), a na ich posiadłościach osiedlały się rozmaite pogańskie narody. (IV. Reg. XV, 29; I. Par. V, 6). Po powrocie z niewoli osiedlali się tam niektórzy Izraelici, ale los ich był opłakany (I Machab. V, 9). Za czasów Machabejskich Galaad było miejscem ustawicznych utarczek, aż za Arystabula II (69 - 63) Pompejusz podbił całą tę krainę, nadał jej swobodę i przyłączył ją do prowincyi Syryi; za Hirkana II (63—40) Gabinus prokonsul utworzył z niej oddzielną prowincyę. Zdaje się od tej pory kraina ta otrzymała nazwę — Perea. (Por. Flav. Jos. XIV, 4, 4 *Ant*; *Bell. Jud.* I, 7, 7; III, 3, 3; IV, 7, 3). Krainę tę spotykamy za czasów Machabejskich pod nazwą Gaaladity. (I. Mach. V, 17; XIII, 22; VIII, 9, 55). (Por. Baedeker—Benzinger, *Palaestina und Syrien* ed. V. p. 161, 164 inst.).

X. R. J.

Galaci, wzmiankowana u klasyków i w N. Test. narodowość celtyckiego pochodzenia. Przez długi czas Galaci prowadzili życie koczownicze, zanim osiedli na stałe w Małej Azyi. Około VI w. przed Chr. Galaci ruszyli z zachodu na wschód, dążąc przez Bosfor do Azyi. Był to naród bitny i książęta azyatyccy, chcąc się zabezpieczyć od ich napadów, najmowali ich do swych wojsk. (Just. 25, 2). Gdy w III wieku po Chr. zaczęli G. pustoszyć kraje M. Azyi, Attalus I król Pergamu pobił ich w 240 r. i ograniczył ich posiadłości do niedużego kraiku, który nazwano Galacyą, położonego między Frygią, Bitynią i Kapadocyą. Galaci z biegiem czasu przyjęli kulturę grecką, zachowując własny język i obyczaje. Język ich był pokrewnym z językiem Trewirów (Hier., *Prolegg. in Epist. ad Gal.*), nie Germanów, jak niektórzy utrzymywali. Sama nazwa Galacyi (Gallograecia) wskazuje, do jakiej rodziny języków należał język Galatów. Cesarz August zamienił Galacyę na rzymską prowincyę. Chrześcijaństwo w Galacyi zaprowadził Ś. Paweł podczas swej drugiej podróży apostolskiej 51—52 r. i pisał do G. osobny list (Gal. 4, 19; Act. Ap. 16, 655 i nst. (Por. Livius 37; Pausan. 1; Werndorf, *De republica Galatarum*, Norimb. 1742). *X. Fl. Kr.*

Galacya, ob. Azya mniejsza I, 5.

Galantini Hipolit błog. ob. Doktrynaryanie. Nr. 4.

Galatowski albo Golatowski Joanicyusz, rektor kolegium Mohylańskiego, prawosławnego w Kijowie Kształcił się w kolegium Kijowskiem pod Łazarzem Baranowiczem, wykładał retorykę w temże kolegium, potem został ihumenem monasteru Kupiatyckiego na Litwie, w r. 1658-9 obrany na ihumena monasteru Brackiego w Kijowie i rektora kolegium Mohylańskiego, któremu przyznano tytuł Akademii. Gdy w r. 1665 przez najście Doroszeńki cały Kijów uległ spustoszeniu, G. zmuszony był go opuścić i z górą przez trzy lata tułał się po Podolu, Wołyniu i Litwie. W końcu r. 1668 przybył do Nowogródka Siewierskiego, do Łazarza Baranowicza, który go wyświęcił na archimandrytę jeleckiego monasteru w Czernichowie. G. polemizował z katolikami; pozostawił dzieł wiele, pisanych w ruskim i polskim języku: *Klucz rozumienja swiaszczennikom*, Kijów 1659; Lwów 1665; *Kazanija ili pouczenija* 1666; *Nebo nowe*. 1677; *Messija prawdiwyj Jezus*, 1672; *Skarb pochwały do Bogarodzic i jeleckiej*, 1676; *Rozmowa białocerkiewska*, 1676, jest to dysputa odbyta przez G-o w obecności króla Jana Kazimierza z jego kaznodzieją, Hadryanem Piekarskim T. J. Przeciwko rozmowie tej pisali OO. Jezuici, którym G. odpowiedział dziełkiem p. t. *Rycerz prawosławnej katolickiej cerkwi wschodniej, rycerzowi Kła rzymskiego na jego refutacyę*; *Stary Kościół wscho-*

dni nowemu Kościołowi rzymskiemu pochodzenia Ducha św. od Ojca samego nie od Syna pokazuje, Nowogród Siewierski 1678; *Łabędź z piórami swemi darami boskimi Chrystus 1679*, przeciw mahometanom; *Alphabetum rozmaitym heretykom*, 1681; *Sophia mądrość zbudowała dom*. 1686, przeciw aryanom-socynianom; *Fundamenta wiary, na których łacinnicy, jedność wiaru, Rusi z Rzymem fundują*, Czernichów, 1683; *Caryca nieba i ziemi Maryu*. 1683; *Odpowiedź grecko-ross. Kła na fundament wiary napisany przez Skargę*. 1683; *Duszy ludej umerłych*, 1687. Oprócz tego G. przetłumaczył Żywoty Świętych ks. P. Skargi. G. był obeznany z bibliografią teologiczną i historyczną, łacińską i polską, ale nie miał zmysłu krytycznego. (Por. M. Sumcow, *J. Golatowskij*, Kijów 1884; Aleksander Jabłonowski, *Akademia Kijowsko-Mohilańska*, Kraków 1900). *X. S. G.*

Galbanum (arab. halab-mleko)—gatunek gumy arabskiej wonnej—wchodziło jako jeden ze składników do kadzidła, które powinno było się palić na ołtarzu złotym w świątyni (Exod. XXX, 34; Eccli. XXIV, 21). Jest to rodzaj soku, czy też żywicy pochodzącej z ponacinanej pewnej krzewiny, która rosła w Arabii, Abissynii, a przeważnie w Syryi na górze Amanie (III Reg. XII; por. Theophr. *Hist.* pt. IX, 1, 2; 7, 2; 9, 2; Dioscur. *Mat. met.* 3, 87, 97). U Pliniusza nosi nazwę „stagonitis“ (XII, 25, 126). Galbanum ma smak ostry, gorzkawy, a zapach mocny. Z tego powodu widocznie używano galbanum do kadzidła; oprócz tego używano jako środka do wypędzania wężów (Virgil. *Georg.* III, 415), jako lekarstwa w chorobach macicy (Uteri). (Por. Herders. *Konversations Lexicon.* Freiburg. 1904 t. III p. 991., E. F. K. Rosenmüller. *Bibl. Alterth.* IV, 3, 151; P. Schegg. *Bibl. Archaeal.* 219 s.; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II p. 35—23).

Galdin św. krdł, arcbp Medyolanu, ur. ok. r. 1100 w Medyolanie, stopniowo przeszedł różne stanowiska w hierarchii klnej; był archidyakonem i kanclerzem kła medyolańskiego, podczas gdy Fryderyk Barbarosa obległ to miasto w r. 1161. Wtedy G. opuścił Medyolan, wraz z arbpem i udali się obaj do pża Aleksandra III, stąd zaś do Francyi, gdzie byli obecni na synodzie w Tours odbytym w r. 1163. W r. 1165 G. został krdłem i wezwany na stolicę arbpią w Medyolanie. Pasterską swą pracę rozpoczął od usunięcia schyzmy lombardzkiej; wiele też przyczynił się do odnowienia i uświetnienia kultu w swej dyecezyi, osobliwie też w samym Medyolanie, w którym odnowił dawny ryt i starożytne zwyczaje ambrozyańskie; wydał wiele zbawiennych uchwał i postanowień dyecezyalnych w kwestyi karności klnej, opiekował się ubogimi i zwalczał skutecznie sektę Katarów (ob.) do których miewał wiele nauk i pasterskich zachęt. † w r. 1176 na kazalnicy. Święto obchodzi Kł dn. 18 kwietnia. (Por. Bollandus, *Acta*; Richard et Giraud, *Bibliothèque Sacrée*; Glaire, *Dictionaire*; Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. III, str. 91). *X. J. N.*

Galé Teofil filozof angielski, duchowny prezbyteryański i pastor sekty niekonformistów, ur. w r. 1628, † w r. 1678. Napisał dzieło p. t. *Filozofia powszechna* (1676), w którem rozwija swój system filozoficzny. G. stworzył nową szkołę platońską wyznającą równocześnie zasady pogańskie i chijańskie. Twierdził on, że doktryny starożytnych mędrców wzięte zostały z objawienia, które zostało udzielone ludziom w różnych epokach i w rozmaity sposób. Był to więc rodzaj eklektyzmu, do którego później dodał pojęcia kabalistyczne Reuchlina i Pic de Mirandoli. Zwolennikami tej doktryny byli Cudworth, Tomasz Gale, Henryk More i Tomasz Burnet. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie.* 1906, 4-o, kol. 576—577).

Galen Krzysztof Bernard von, książe biskup Monasteru (Münster), ur. 1606 † 1678. Po skończeniu jezuickich szkół w Monasterze, odbywał wyższe nauki w Kolonii, Moguncyi, Lowanium i Bordeaux. Na stanowisku skarbnika kapituły monasterskiej okazał wybitne przymioty umysłu i serca, to też gdy zawakowała katedra biskupia w Monasterze, kapituła powołała G. na zajęcie tego stanowiska, a cesarz Ferdynand III wręczył mu regalia władzy książęcej. Na obu tych posterunkach G. jako biskup i jako pa-

nujący okazał niepospolite zdolności, takt i energię w przeprowadzaniu swych planów. Dewiza jego postępowania: pie, juste, fortiter. Aczkolwiek historycy sławią go przedewszystkiem jako polityka i dzielnego strategika, jednak i jako biskup wykazał wielkie zdolności dzielnego administratora swej dyecezyi. Jako panujący sformował doskonale wyćwiczone, karne i bitne wojsko, które pod jego dowództwem zasłynęło zwycięstwami, odniesionemi w bitwach z Turcyą, Holandyą, Francyą i Szwecyą.

Jako książe Kościoła wielkie położył zasługi dla powierzonej sobie dyecezyi. Wstępując na stolicę biskupią zastał w swej dyecezyi wielkie rozprzężenie obyczajów nawet u duchowieństwa i brak karności. Zaczął od wykształcenia dzielnych i gorliwych kapłanów. Pozakładał szkoły dla kształcenia kleryków, urządzał dwa razy do roku synody dyecezyalne i sam im przewodniczył. Uchwały powzięte na tych synodach, zwłaszcza uchwały synodu z 1655 r., znane pod nazwą „Constitutio Bernardina," po dziś dzień nie straciły swej praktycznej wartości, a instrukcye Galena do dyecezyan—to skarb mądrości duszpasterskiej. Duchownych swej dyecezyi surowo karał za wykroczenia. Plebanom zalecał częste katechizowanie parafian, zakładał i wspierał klasztory, zobowiązując zakonników do pomagania świeckiemu duchowieństwu przy sprawowaniu posług religijnych.

Często objeżdżał swą dyecezyę, wizytując parafię. Wybudował i odrestaurował wiele kościołów, zaopatrując je w bogate utensylia. Dbał też o oświatę swoich podwładnych, zakładając liczne szkoły ludowe. W ciągu swego panowania tak odnowił i podniósł monasterską dyecezyę, że po dziś dzień pozostały w niej ślady jego zbawiennej działalności. (Por. J. von Alpen, *De vita et rebus gestis Christ.* Bernardi etc. 2 voll. Monast. 1694—1703; Dr. K. Tücking, *Geschichte d. Stifts Münst.* unter Chr. Bern. v. Galen, Münster 1865; A. Hüsing, *Fürstbischof Chr. v. G.*, ein katholischer Reformator d. 17 Jahrh. Münster 1887).

Ks. Fl. Kr.

Galer z łać. galerus, albo galerum oznacza kapelusz biskupi, używany poza kłem czarny, na zielonej jedwabnej podszewce, zielonym jedwabnym sznurem ze złotem i chwastami ozdobiony. *Caer. Episcop.* (l. I c. I n. 3 i 4 oraz c. 3 n. 5) przepisuje prekonizowanym biskupom i kardynałom formę i użycie kapelusza.

Galesini Piotr, ur. w Ankonie, † w r. 1590, był protonotaryuszem apost-kim, filologiem i znawcą starożytności chijańskiej. Pomagał św. Karolowi Boromeuszowi w pracach odnowienia rytu ambrozyańskiego. Wydał *Martyrologium romanum* z objaśnieniami historycznemi w Medyolanie 1567, wydanie to jednak nie jest krytyczne; poprawiono je i wydrukowano w Rzymie r. 1584. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Freib. 1897, 12-o, str. 121).

Galfried, opat benedyktyńskiego klasztoru w Monmouth w Walii, od r. 1152 biskup w St. Asaph. Napisał pełną nieprawdopodobnych szczegółów historyę Anglii w 12 księgach. Dzieło to było ogłoszone drukiem po raz pierwszy w Paryżu 1508 r. pod tytułem: *Britanniae utriusque regum et principum origo* et gesta insignia, a ostatnie wydania drukowano w Londynie 1844 r. pod tyt. Galfredi Monemutensis *Historia Britonum*, oraz 1854 r. w Halli. Dzieło to zostało ło przełożone na kilka języków. (Bol. Oct. IX).

Galgala lub Galgal od hebr. galal= obracać, nazwa wielu miejsc w Palestynie, z których najsławniejsze 1) to, gdzie Izraelici po przejściu Jordanu obozowali niedaleko od Jerycha (Jos. IV, 19, 20). Nazwa Galgala nadana temu miejscu dlatego, że tam Żydzi urodzeni na puszczy przyjęli obrzezanie, a po dopełnieniu onego Bóg rzekł do ludu: „Ja odwróciłem od was hańbę Egiptu" (Galgal znaczy odwrócenie). Obóz Izraelski i Arka przymierza przez długi czas pozostawały na tem miejscu (Jos. IX, 1; X, 6—43; XIV, 6), uważano je przez to jakby za uświęcone—tu Saul został potwierdzony na króla i tu też ściągnął na siebie gniew Boży. Gdy Dawid powracał z za Jordanu po porażce Absalona, wstąpił do Galgal, a cały lud wyszedł na jego spotkanie (II Reg. XIX, 15, 40). Dokładnych granic Galgali dziś wskazać nie można. Zschokke odnalazł w 1865 roku według wskazó-

wek Józefa Flawiusza (*Ant.* V, 1, 4), św. Hieronima (*Onom.* ed. Lag. 233, 63). Tell Dżildżul (Dżeldżul), które uważa za dawne Galgala. (Zschokke. *Beiträge zur Topographie* des Westlichen Jordans, 1866 p. 26 ssq.). **2)** G., rezydencya jednego z królów chananejskich, którego poraził Jozue (XII, 33), dziś Dżildżuliye lub Qilqiliye (Hagen. *Lex. Bibl.* t. II, 356, 6). **3)** *G.* pomiędzy Bethel i Sychem na najwyższym szczycie gór Efraima, miejsce szkoły prorockiej (IV Reg. II, 1), dziś Dżilelżilya. (Por. Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II, p. 356). *X. R. J.*

Galicyn (Golicyn) Adelajda Amalia, księżna, ur. 1751 † 1806, córka pruskiego feldmarszałka hr. Schmetau. Jako pięcioletnia dziewczynka była oddana na wychowanie do klasztoru we Wrocławiu, skąd odebrano ją w 13 roku jej życia i wprowadzono w świat. Ponieważ Ad. źle się wywiązywała z roli dorosłej panny, oddano ją do bezwyznaniowego instytutu w Berlinie, gdzie główną uwagę zwracano na naukę tańców i mytologii. Po opuszczeniu tego instytutu i powrocie do rodziców, Ad. czując odrazę do życia salonowego unikała go, a wolny czas poświęcała na czytanie przeważnie francuskich romansów. Pustka i rozterki duchowe, w jakie popadła, straciwszy wiarę, zaczęły ujemnie odbijać się na jej zdrowiu. Chcąc zapełnić tę pustkę, rzuciła się w wir badań spekulatywnych, lecz nie mając poważnego wykształcenia naukowego, wpadała w coraz większy rozdźwięk duchowy. Odczuwanie w wysokim stopniu piękna estetycznego uchroniło ją jednak od zupełnego upadku i powoli prowadziło do ukochania piękna moralnego.

Poznawszy księcia Dymitra Galicyna, ambasadora rosyjskiego, który zaimponował jej swem wykształceniem, poślubiła go 1768 r. i miała z nim dwoje dzieci: córkę Maryannę i syna Dymitra, późniejszego księdza.

Ze względu na stanowisko męża Ad. musiała brać udział w balach i dla swych przymiotów towarzyskich była mile widzianą na dworze królewskim w Hadze. Życie jednak światowe było dla niej męczarnią; to też gdy mąż jej za radą Diderota dał jej zupełną swobodę działania, obcięła włosy i zaczęła prowadzić ciche, prawie klasztorne życie, poświęcając czas na studyowanie starożytnych języków, matematyki i historyi oraz na wychowanie dzieci, z któremi się nie rozstawała. Zawarłszy przyjaźń z holendrem Hemsterhuisem, należącym do nielicznych w owym czasie filozofów, co walczyli z ateistycznym kierunkiem filozofii, zaczęła za jego wpływem studyować filozofię platońską. W owym czasie zasłynął w Monasterze jako znakomity pedagog Fürstenberg. Księżna wyjechała tam z dziećmi w towarzystwie Hemsterhuisa. Osiadłszy w Monasterze, zawarła znajomość, która z czasem zamieniła się w serdeczną przyjaźń z z Fürstenbergiem. Ten kierował wychowaniem jej dzieci, które księżna sama uczyła, przygotowując się nieraz po nocach do lekcyi. W domu jej gromadzili się nauczycielowie gimnazyum, uczeni i literaci. Pomiędzy gośćmi panowały serdeczne stosunki. Bywali tam Overberg, baron von Droste—Vischering z dziećmi, hr. Stolberg, słynny konwertyta, Göthe i inni.

Książna, aczkolwiek obcowała z katolikami, jednak przez długi czas nie myślała nawet, aby religia chrześcijańska mogła być uznawana za prawdziwą przez ludzi inteligentnych i aby mogła ich zadowolić. Dzieci swoje pomimo to wychowywała w zasadach Chrystyanizmu. Z biegiem czasu zaczęła coraz bardziej chwiać się w swych poglądach na Chrystyanizm i jednocześnie gorliwie studyować Pismo ś. Natężona praca umysłowa, połączona z przesadnem hartowaniem ciała, oraz walki wewnętrzne przyprawiły Adelajdę o ciężką chorobę. Gdy choroba ta przybrała poważny charakter, Fürstenberg posłał do Adelajdy swego spowiednika, aby ten przygotował chorą na śmierć. Chora dla braku stałych przekonań religijnych nie przyjęła księdza. Dopiero w trzy lata potem zaczęła zwracać się coraz więcej do Boga; zaczęła się modlić oraz zastanawiać się głębiej nad prawdami Chrystyanizmu i wreszcie po długich przygotowaniach odbyła w 1786 r. jeneralną spowiedź przed ks. Overbergiem.

Od tego czasu zaszła w jej duszy zupełna przemiana. Księżna pozbyła się melancholii i duchowe jej życie zaczęło się wspaniale rozwijać pod mądrem kiewnictwem Overberga. Nawrócenie się A-

delajdy doprowadziło hr. Stolberga do ostatecznego powrotu na łono katolickiego Kościoła i w r. 1800 złożył on wyznanie wiary. Dom księżny stał się środkowym punktem katolickiego życia w Westfalii. Ona to zorganizowała komitety wsparcia i opieki dla emigrantów, wybudowała przytułek dla chorych i ubogich księży, pomogła wypędzonym z Belgii Trapistom wznieść klasztor, popierała i propagowała katolickie pisma, oraz łączyła katolików dla wspólnej obrony katolickich instytucyj, którym groził upadek po sekularyzacyi 1802 r. księstwa Monasterskiego. Nadto G. utrzymywała stosunki z wieloma współczesnymi uczonymi i mężami stanu, a listy jej pisane do nich stanowią bardzo cenny materyał do ówczesnego ruchu umysłowego. G. † 27 kwietnia 1806 r. (Por. *Mittheilungen aus dem Tagebuche* u. Briefwechsel der Fürstin G., Stuttgart 1868; Katerkamp, *Denkwürd. aus dem Leben der F. A. v. Gallitzin.* Münster 1828; Galland, *Die Fürstin A. v. Gallitzin u. ihre Freunde.* Köln 1880).

Ks. Fl. Kr.

Galicyn Dymitr, syn ks. Adelajdy ur. 1770 † 1840, otrzymał od matki spartańskie wychowanie, polegające na hartowaniu ciała i ducha. Dymitr dla uzupełnienia wykształcenia był wysłany do Północnej Ameryki. Tam postanowił poświęcić się na wyłączną służbę Bożą i uzupełniwszy swe wykształcenie teologiczne pod kierownictwem Nagota, byłego dyrektora seminaryum St. Sulpice w Paryżu, 1795 r. otrzymał święcenie kapłańskie. Ponieważ jeszcze jako dziecko Dymitr otrzymał stopień oficera, rząd ros. uznał go za dezertera i pozbawił majątku. Dymitr zasłynął jako gorliwy kapłan i misyonarz. Ponieważ w gminach katolickich Ameryki obsadzano duchownych na wzór gmin protestanckich, uważając ich niejako za najemników, Gal. założył gminę Loreto, w której miały być uwzględnione tradycye Kościoła katol. przy obsadzaniu księży i pozostał w tej parafii na stanowisku proboszcza do śmierci. Napisał po angielsku wiele dzieł w obronie katolicyzmu. (Por. Lemcke, *Leben u. Wirken des P. D. Gallitzin*, Münster, 1861). *Ks. Fl. Kr.*

Galien Józef, dominikanin, ur. 1699 r., był profesorem filozofii i teologii w uniwersytecie Awiniońskim. Umarł w r. 1792. Z pozostałego po nim dziełka: *L'art de naviguer dans les airs*, précédé d'un mémoire sur la nature et la formation de la grêle. Avignon 1755, widzimy, że jeszcze przed wynalazkiem balonów przez braci Montgolfier, uznawał G. możliwość wznoszenia się w powietrze, za pomocą przyrządu lżejszego od powietrza atmosferycznego.

Galien lekarz żył w połowie II w., ur. w Pergamie, wychowany przez swego ojca Nikona uczonego architekta, już w 14 r. życia uczęszczał na wykłady do szkół filozoficznych, w 3 lata później poświęcił się medycynie, i w tej sztuce zasłynął jako lekarz cesarzów Marka Aureljusza, Werusa i Kommodusa. Lecz nie tylko biegłym był w medycynie; jako filozof pismami swemi wywierał wpływ niemały wśród Arabów. Jego filozofja jest pewnego rodzaju synkretyzmem. Przypisują mu odkrycie 4-ej figury syllogizmu w logice. Z dzieł G., które się zachowały, godne są wymienienia: *De usu partium*; *De constitutione artis medicae*; *Komentarze na Hipokratesa* i t. d. Przypisują mu też *Historję filozofii* w której zawiera się wiele cennych wiadomości i wskazówek. (Por. Blanc, *Dict. de la Phil.* Paris 1906, 4-o, kol. 577—78).

Galienus Publiusz, Licyniusz cesarz rzymski 259—268, syn następcy Walerjana, który go w r. 253 mianował swoim współrządcą, obdarzony szczególnemi zdolnościami był jednocześnie retorem, poetą, artystą i doskonałym wodzem. Nie mniej jako rządca nie posiadał należytego charakteru. Dyletant do szpiku kości, oddany rozkoszom ducha i ciała mało dbał o losy państwa. Zaniechał zupełnie troski o cesarstwo wschodnie tak dalece, że nie starał się nawet o wydobycie z niewoli swego ojca; pozwolił Frankom i Alemanom wtargnąć nad Ren, Gallom zapuszczać zagony aż do Azyi mniejszej i wogóle, jak powiada jego biograf Trebellius, nie dbał więcej o stratę prowincyi, jak o zgubę starej tuniki. W Rzymie tymczasem trwonił majątek swego ojca. W zbytkach i rozrzutności nie znał miary i był dziwnie pomysłowy w tym względzie. W państwie więc zapanował rozstrój zupełny;

wojsko swoich wodzów obwoływało cezarami, tak iż te czasy historycy rzymscy, nazywają epoką 30 tyranów (Euzeb. *H. E.* 7, 11). Kiedy Aureolus, który obrał sobie siedzibę w Illyricum, ogłosił się jedynym cesarzem, G. podążył z wojskiem przeciwko niemu, osaczył go w Medyolanie, lecz został tam przez sprzysiężonych zamordowany. Wojsko wybrało jako następcę Aureliusza Klaudyusza Goticusa. Senat ogłosił G-a wrogiem państwa, kazał jego nazwisko usunąć z napisów publicznych, a krewnych i powierników strącić ze skały tarpejskiej. Z czynów G-a wyróżnia się dodatnio cofnięcie edyktu prześladowczego ojca przeciwko chijanom, które równało się nieomal uznaniu hierarchii chijańskiej. Uczynił to za wpływem małżonki swojej Saloniny chijanki (Euseb. *H. E.* 7, 13). Za jego rządów podjęty został przez pża Dyonizego podział Rzymu na dzielnice odpowiadające późniejszym parafiom. (Por. *Treb. Polionis Vita Galieni imper.* w *Scriptt. hist. August*; Eusebius, *Hist. Eccl*, t. 10 i ost.; Neumont, *Gesch. d. Stadt Rom.* I, 529, 559, 585). (*Ch.*).

Galilea ob. Palestyna.

Galilejczycy sekta żydowska powstała w Judei w kilka lat po narodzeniu Jezusa Chrystusa. Zwolenników tej sekty nazywano także Herodyanami. Według świadectwa Józefa G-y zgadzali się w nauce z Faryzeuszami; jedno ich tylko wyróżniało—miłość niezależności, zasadzająca się na przekonaniu, że tylko Bóg może być nazywany Panem, i że Jemu tylko należy się posłuszeństwo. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* T. I, str. 863; Jos. Flav., *Antiq.* l. 18, c. 2; Richard, *Bibliothèque*).

Galilejczyk—nazwa dawana Chrystusowi i chrześcijanom przez Faryzeuszów. Mieszkańcy Galilei odznaczali się nieuctwem i Faryzeusze dla okazania Chrystusowi, pochodzącemu z Galilei i Jego wyznawcom swej pogardy (Jan 7, 52), dawali im takie nazwisko. Poganie zaczęli nazywać chrześcijan Galilejczykami od czasów Juliana Apostaty, który przez specyalny rozkaz polecił nazywać ich w ten sposób dla przypodobania się Żydom. (Greg. Naz., *Or. 3*).

Galileo Galilei, sławny astronom i przyrodnik włoski, ur. 18(15?) lutego 1564 r. w Pizie, † 8 stycznia 1642 r. w Arcetri pod Florencyą. Już jako student i we Florencyi (od 1581 r.), następnie jako lektor nauk matematycznych w Pizie (1589—92), G. skutkiem genialnych swych odkryć stanął w sprzeczności z filozofią naturalną Arystotelesa, która dotąd stanowiła podstawę nauk przyrodniczych. W czasie dalszych studyów w Padwie (1592—1609) coraz bardziej dojrzewało w nim przekonanie o fałszywości teoryi geocentrycznej. W 1610 powróciwszy do Pizy, zapoznał szeroki ogół z dotychczasowemi odkryciami w dziele: *Sidereus nuntius*, w następnym zaś 1611 został powołany jako nadworny matematyk na wielkoksiążęcy dwór we Florencyi.

W 1612 ogłosił trzy listy o plamach słonecznych, w których wyraźnie oświadczył się za systemem Kopernika. Z tego powodu wielu uczonych, zwolenników systemu Ptolomeuszowego, wystąpiło przeciwko niemu; nawet przyjaciel jego O. Castelli O. S. B., krytykował poglądy G., głównie z powodu mniemanej ich sprzeczności z Pismem św.: Eccles. I, 4—6; Ecclis. XLVIII, 26; Psalm XVIII, 6—7; IV Król. XX, 9—11; Izaj. XXXVIII, 8 itd.; ustępy te dosłownie zgadzały się z systemem Ptolomeusza i ciągle w duchu systemu były pojmowane. Skutkiem tego spór, wszczęty z G. przeszedł na grunt teologiczny i wytoczony został przed władze kline. Przeciwko zarzutom teologicznym G. bronił się bardzo zręcznie i trafnie w obszernej rozprawie, napisanej w formie listu do Krystyny, wielkiej księżnej Toskańskiej. Dominikanie floreccy zanieśli skargę przed Św. Officium, dołączywszy list G. do O. Castelli (z 21 grudnia 1613 roku). w którym słynny astronom stara się pogodzić system swój z Pismem św., robiąc różnicę między prawdami zawartemi w Piśmie św. i ich przedstawieniem; zaznaczając, że Pismo św. w miejscach spornych, posiłkuje się dla wyrażenia prawd przyrodniczych zwrotami popularnymi.

Jednocześnie z pismami G. znalazły się w św. Officium dzieła: karmelity Foscariniego i augustyanina Diego di Stunica. Obaj oni starali się pogodzić system Kopernika z Pismem św., przyczem niezręcznie naciągali egzegezę miejsc za-

kwestyonowanych. Ta okoliczność źle wpłynęła na sprawę G. i bardziej jeszcze napełniła nieufnością teologów Św. Officium do jego systemu. 15 lutego 1616 r. św. Officium wydało nieprzychylną opinię, prywatnie przez Ballarmina zakomunikowaną G., o dwóch tezach wyjętych z pism jego, a mianowicie: że „Słońce jest środkowym punktem świata, że jest nieruchome, i że ziemia nie jest środkowym punktem świata i nie jest nieruchomą lecz obraca się codziennie około siebie samej.“ Na posiedzeniu zaś inkwizycyi, odbytem 3 marca t. r. ogłoszony został dekret „zawieszający aż do czasu poprawienia“ dzieło Kopernika: *De revolutionibus orbium coelestium*, „aby owa błędna pytagorejska a Pismu św wręcz sprzeciwiająca się nauka o ruchomości ziemi a nieruchomości słońca nie szerzyła się dalej ku podkopywaniu prawdy katolickiej.“

G. poddał się rozkazowi porzucenia teoryi Kopernika i nienauczania takowej ani słowem ani pismem. Zakaz ten nie odnosi się do systemu Kopernika o ile będzie podawany jako hipoteza. Do żadnego jednak odwołania, jak zaświadcza Belarmin, nie obowiązano G., ani też nie nałożono nań kary. Mimo danego słowa, G. z natury próżny i żądny popularności, ufny przytem w poparcie dworu toskańskiego i w opiekę niektórych prałatów, propagował dalej swą doktrynę. W 1623 r. wydał pismo *Il Saggiatore*, zawierające ukrytą obronę systemu Kopernika.

Gdy w 1623 przyjaciel jego kardynał Barberini, jako Urban VIII zasiadł na St. Piotrowej, G. pospieszył do Rzymu i rozpoczął starania o zniesienie wydanego przeciwko niemu dekretu. Urban VIII oświadczył, że system G. nie jest heretycki, ale za śmiały.

G. sądził, że teraz nadeszła pora do stanowczego wystąpienia. Otrzymawszy podstępem pozwolenie, ogłosił w 1632 r. we Florencyi swój *Dyalog o dwóch systemach świata* (Dialogo sopra i due massimi sistemi). W dyalogu Simplicius, zwolennik systemu geocentrycznego, broni go niezmiernie niedołężnie i głupio, mimo to w końcu autor w sposób pełen ironii przyznaje mu zwycięstwo. Wobec wyraźnie złamanego przyrzeczenia, pż w 1632 zawezwał G. do Rzymu.

W Rzymie, dokąd przybył 13 lutego 1633 r., G. cieszył się wielkimi względami, chociaż rozpoczęto przeciw niemu śledztwo, pozostawał na wolności i mógł mieszkać w pałacu posła florenckiego.

W czasie procesu G. używał wszelkich sposobów, aby ze sprawy tej jakoś zgrabnie się wywinąć; do godności męczennika w imię nauki brakowało mu bardzo wiele. Gdy zaś zagrożono mu torturami, których jednak nigdy przeciwko niemu nie użyto, przyznał się do świadomego przekroczenia zakazu Kongregacyi i uznał system Kopernika za fałszywy.

Stosownie do wyroku św. Officium z 23 czerwca 1633 G. wyrzekł się głoszonych przez siebie zasad jako fałszywych i sprzeciwiających się Pismu św. Okrzyk *Epur si muove!* (a jednak się obraca) niema żadnej podstawy historycznej. Nadto skazany został „na zamknięcie w więzieniu na przeciąg czasu mający być oznaczony przez Św. Officium.“ Jako pokutę polecono mu odmawiać przez trzy lata raz na tydzień Psalmy pokutne. Nazajutrz po odwołaniu pż zamienił mu więzienie na areszt domowy w pałacu posła toskańskiego. W lipcu t. r. pozwolono G. udać się do zaprzyjaźnionego bp sieneńskiego; w październiku zaś t. r. przeniósł się do willi Arcetri pod Florencyą. W 1637 utracił wzrok. Żywota dokonał G w 1642 w Arcetri w jedności z Kościołem po przyjęciu sakramentów św. i po otrzymaniu błogosławieństwa pskiego. Zwłoki jego od r. 1737 spoczywają w kle Santa Croce we Florencyi.

Tak w świetle ścisłych badań historycznych przedstawia się proces G. Wszelkie więc opowiadania o fałszerstwach, zniewagach, torturach, jakie miały się dziać podczas drugiego procesu G. są zmyślone. Co się tyczy samego wyroku Kongregacyi to G. był potępiony nie jako winien naruszenia karności klnej, ale jako heretyk. Kongregacya w tym wypadku popełniła godny pożałowania błąd, który poniekąd da się usprawiedliwić ówczesnym stanem egzegezy, brakiem pewnych dowodów za systemem Kopernika i nietaktownem postępowaniem samego G.

Błąd ten popełniony przez Kongregacyę rzymską, potem odwołany (1757 r.), bywa wyzyskiwany dość często przez nieprzyjaciół Kła przeciwko dogmatowi

katolickiemu o nieomylności nauczania kościelnego. Lecz ani dekret z r. 1616, ani potępienie G. z r. 1633 nie mają żadnego związku z nieomylnością Kła (ob.) lub jego głowy. Oba owe akty należą do kategoryi uchwał Kongregacyj, które tylko zupełna nieznajomość nauki katolickiej może stawiać narówni z nieomylnemi orzeczeniami soborów powszechnych, lub pża. Wprawdzie funkcyonują owe władze z polecenia pskiego, a w ważniejszych sprawach, jak to miało miejsce np. w procesie G., pod osobistą prezydencyą pża lub z jego zatwierdzenia wyraźnego, według jednak brzmienia soboru watykańskiego i podług jednomyślnego zdania teologów, oprócz uchwał soborów powszechnych, te tylko orzeczenia p-kie są nieomylne, które odnoszą się do chrześcijańskiej nauki wiary i moralności i są wypowiedziane w formie uroczystej (ex cathedra) bezpośrednio przez Głowę Kła, jako najwyższego nauczyciela i ojca całej społeczności chrześcijańskiej. Inaczej zaś rzecz się ma z orzeczeniami Kongregacyj rzymskich. Kongregacye te mają wprawdzie wysoką powagę moralną, lecz ponieważ ich wyroki i objaśnienia w rzeczach wiary nie posiadają nieomylnego ostatecznego charakteru i owszem podlegają niekiedy błędowi i są odwołalne, przeto nie roszczą prawa do bezwarunkowego zupełnego posłuszeństwa, jakiego żąda wiara nadprzyrodzona. (Por. Roderfeld, *Galileo Galilei und die römischen Behördern*, 1884; Schneemann, obszerne studyum o G. w *Stimmen aus Maria Laach*, XIV, 1878; L'Epinois, *La question de Galilée, les faits et leurs conséquences*, Paris, Bruxelles, V. Palmé 1878; P. Grisar, *Galileistudien* Regensburg 1882; De Berti, *Il processo originale di Galileo Galilei*, Rome 1878; De Jaugey, *Le procès de Galiléé et la Théologie* Paris, Lyon, Delhomme et Briguet 1888; Funk. *Zur Galilei-Frage* w czasopiśmie *Kirchengeschichtliche Abhandlungen und Untersuchungen*, Paderborn, 1899 tom II; E. Vacandard. *La condamnation de Galilée* Paris, Lecoffre 1906, 2 wydanie; G. Sortais, *Le procès de Galilée* w wydawnictwie *Science et Religion*. Paris, Bloud 1905; Schanz w *Kirchenlexicon*; Wetzer und Welte, tom V. L. Choupin, *Valeur des Décisions doctrinales et disciplinaires du Saint-Siège* (Galilée) Paris, Beauchesne 1907; A. Favaro, *Galileo e l'inquisizione* (dokumenty z archiwum Inkwizycyi po raz pierwszy ogłoszone) Firenze, Barbèra, 1907; Dr. prof. Michael, *Der Galileiprocess*, Insbruck 1907 (litografowane kursa Historyi kościelnej); Dr. M. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. München 1906). *T.*

Galimberti Ludwik, dyplomata papieski, ur. 25 kwietnia 1836 r. w Rzymie, kształcił się w seminaryum duchownem rzymskiem, które ukończył ze stopniem doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. Pius IX mianował go w r. 1868 kanonikiem Lateraneńskim, a później prałatem domowym. Za Leona XIII został „Prelato votante di segnatura e giustizia papale," kanonikiem Watykańskim, vice-sekretarzem, a w końcu sekretarzem Kongregacyi do nadzwyczajnych spraw kościelnych. Pod osobistym kierunkiem papieża opracowywał sprawę o wyspy Karolińskie i brał wybitny udział w sprawie wyrównania nieporozumień między Prusami a Kuryą Rzymską. W kwietniu 1887 r. G. został nadzwyczajnym legatem papieskim w Berlinie, w maju — nuncyuszem w Wiedniu, i w r. 1889 arcybiskupem. W grudniu 1892 r. mianowany kardynałem. G. uchodził za reprezentanta polityki, mającej na celu utrzymanie dobrych stosunków z trójprzymierzem. G. umarł 7 maja 1896 r. *X. S. G.*

Gall Franciszek Józef, lekarz, twórca frenologii, ur. d. 9 marca 1758 r. w Tiefenbroun, w Badeńskiem. W 1778 r. rozpoczął studyować medycynę w uniwersytecie Strasburskiem, i słuchając wykładów profesora Hermana, słynnego anatoma w owych czasach, G. zajmował się głównie anatomią mózgu i naukami przyrodniczemi; w r. 1781 udał się do Wiednia i tam w r. 1785 uzyskał dyplom doktorski i zajął się praktyką lekarską. Wtedy kiełkujące już oddawna w umyśle jego poglądy na rozmieszczenie władz umysłowych w mózgu ustalać się zaczęły ostatecznie. Już w r. 1786 rozpoczął prywatne wykłady o anatomii mózgu i o zasadach frenologii; (ob. Frenologia) szerzej znajomość jej rozeszła się dopiero w r. 1798, kiedy ogłosił: *Des Herrn Dr. F. J. Gall*

Schreiben über seinen bereits geendigten Prodromus über die Verrichtungen des Gehirns etc. (u Wielanda *Neuer deutscher Mercur*, zesz. 12). Wykłady G-a zaciekawiały i zgromadzały licznych słuchaczów, ale jako obrażające religję, zakazane były pismem odręcznem cesarskiem d. 24 maja 1801 r. G. zniechęcony tem, w marcu r. 1805 wraz z uczniem swem Spurzheimem, opuścił Wiedeń, objechał Niemcy, Danię, Hollandyę i Szwajcaryę, krzewiąc nową naukę z powodzeniem różnem. W listopadzie roku 1807 G. osiadł w Paryżu i dalej pracował nad frenologią, ogłaszając większe i mniejsze prace o niej, i urządził publiczne wykłady. Powodzenia wielkiego nie miał, znalazł tam więcej przeciwników, niż zwolenników; oprócz Corvisarta, który przez całe życie był stronnikiem i wiernym przyjacielem G-a, wszystkie ówczesne znakomitości medyczne oświadczyły się przeciw niemu. W r. 1823 udał się G. do Anglii, ale i tam nie lepiej powiodło mu się. Powrócił do Francyi i zamieszkał w Montrouge pod Paryżem. G. był anatomem bardzo biegłym i niemało przyczynił się do poznania dokładniejszego budowy mózgu, ale dał się opanować mrzonkom, wiodącym go na bezdroża; działał jednak i nauczał w najlepszej wierze i nie splamił się matactwem, czego o niektórych krzewicielach nauki jego powiedzieć się nie da. G. umarł w Montrouge w r. 1828 d. 22 sierpnia. Bogaty zbiór najrozmaitszych czaszek, odlewów gipsowych i woskowych, które wzbogacał do śmierci, przekazał paryskiemu Jardin des plantes, gdzie dotąd istnieją. Dzieła: *Sur les fonctions du cerveau* et sur celles de chácune de ses parties, Paris 1822—1825, 6 tom., tłum. ang. Boston 1835; tłum. włoskie Bolonia 1835; tłum. niem. Norymberga 1819. Wraz ze Spurzheimem wydał: *Recherches sur le système nerveux en général* et sur celui du cerveau en particulier, Paris 1809; *Anatomie et physiologie du systeme nerveux* en géneral, et du cerveau en particulier, Paris, 1810—1820 4 tomy z atlasem. (Por. A. Ysabeau, *Zasady fizyognomiki i frenologii*, tłumaczył i uzupełnił Wł. Noskowski, Warszawa, 1876 r.; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris 1896, t. II, 560). *X. S. G.*

Gall (Gallus, kogut) Mikołaj jeden z najzagorzalszych zwolenników Lutra, w r. 1516 w Köthem, studyował w Wittenberdze pod kierunkiem Lutra i Melanchtona. Na zalecenie Lutra został 1543 dyakonem w Regensburgu, skąd wszakże uszedł po przyjęciu przez to miasto *Interim* 1548 r. i przebywał chwilowo jako predykant w Marburgu, w r. zaś 1513 został superintendentem w Regensburgu. G. † nagle r. 1570. W sporze teologów ściśle luterskich stał po stronie Flacyusza pko Melanchtonowi i Adjaforystom. To też ściśli luteranie uznawali go za swego wodza i tarczę. Melanchton nazywał go złośliwie „regensburskim Tersitesem." Ten duch surowy przejawia się w jego pismach. Pomagał on Flacyuszowi w ułożeniu Centuryj, opracował wyznanie o grzechu pierworodnym, napisał książkę o woli, o walce ducha z ciałem, oraz wiele kazań i listów. Charakterystyczne są jego ubolewania nad upadkiem obyczajowym protestantów, których widzi pogrążonych w występkach i pogardzie dla wszystkiego co święte. Pisma jego są wyliczone w *Clerus Ulrico-Levinianus* Magd. 1728 str. 199 i 635. (Por. Döllinger, *Reformation* II, str. 571, i nast.).

Gall (zw. Marcin), pierwszy polski kronikarz, żył w Polsce koło r. 1113. Kronikarz ten nigdzie w swem dziele, ani u późniejszych średniowiecznych pisarzy niewymieniony, oddawna jest przedmiotem zaciekawienia i badań historyków. W ostatnich dziesięciu latach zajmujący się osobistością t. zw. Galla historycy: M. Gumplowicz, St. Kętrzyński, K. Krotoski i Tad. Wojciechowski na jedną rzecz tylko zgodzić się nie mogli t. j. na sprawę pochodzenia autora. Podczas gdy Gumplowicz wyprowadza go z Flandryi i identyfikuje z Balduinem biskupem kruszwickim, Wojciechowski radby widzieć w nim wenecyanina, włocha, i wskazuje na Benedykta biskupa poznańskiego, jako na osobę, która możeby okazała się identyczną z autorem Kroniki. Przeciwnie St. Kętrzyński twierdzi, że kronikarz pochodzi z południowej Francyi z klasztoru St. Gilles, a śledzenie nazwy tajemniczego kronikarza, wydaje mu się być beznadziejne.

Z tego co autor sam o sobie pisze w

kronice wynika, że kronikarz był w Polsce obcokrajowcem, że pochodził z możnego i znacznego rodu, że przybył do Polski zapewne koło r. 1086, kiedy powrócił do Polski z Węgier Mieszko III Bolesławowicz, którego życie i śmierć (zdaje się według autopsyi) kronikarz opisał. Następne losy kronikarza są nieznane, wiemy że był mnichem, prawdopodobnie w lubińskim klasztorze, że za rządów Bolesława Krzywoustego był zapewne zajęty w kancelaryi książęcej. Na tem stanowisku zaczął pisać swą kronikę, a celem dla niego było osiągnięcie wyższych godności, zapewne duchownych, co nie jeden raz jako swoje marzenia wymienia w kronice. Czy po napisaniu kroniki wynagrodzono jego trudy i zasługi którą z katedr biskupich, nie wiadomo, przypuszczenia w tym kierunku robili Gumplowicz i Wojciechowski, jak to wyżej zaznaczyłem.

Jedynem dziełem, które pozostało po tajemniczym mnichu, jest jego znakomita i cenna Kronika spisana koło r. 1113, i zawierająca w trzech księgach opis historyi polskiej od Piasta do r. 1113, do czasów Bolesława Krzywoustego, które autor dokładnie i z lubością opisuje. T. zw. Gall, jakkolwiek bynajmniej nie wielki mistrz formy i stylu, pisze jednak łatwo i jasno, to też jego Kronika jest jednym z najmilszych zabytków literatury średniowiecznej. Gall nie należy do ludzi, którzyby byli obojętnymi i bezstronnymi widzami wypadków sobie współczesnych,—nie, jego życzliwość stoi po stronie Bolesława III, przeciw Zbigniewowi, dla którego jest surowym sędzią. Nie jest jednak fałszerzem opinii, co mu niejednokrotnie zarzucano,—właśnie sprawa św Stanisława, w której Galla niejednokrotnie na świadka pociągają, dowodzi, że w wypadkach, w których mu całej prawdy powiedzieć nie było wolno, wolał nie powiedzieć nic, niż prawdę sfałszywać. W każdym razie t. zw. Gall, zaczynający naszą literaturę historyczną, jest nieocenionem źródłem dla badaczy XI i XII w., co zupełnie usprawiedliwia wielkie zainteresowanie, jakie budzi w świecie naukowym. Z wydań które od XVIII w. ukazują się, polecenia godne są dwa: w „Monumenta Poloniae historica“ t. I. p. 379—484; i w „Fontes rerum Polonicarum“ t. I. p. t. Galli Anonymi Chronicon, recensuerunt Lud. Finkel et St. Kętrzyński (Lwów 1899). Z prac krytycznych ostatniej doby, prócz licznych prac dawniejszych wymienionych we wstępie do t. I. „Font. rerum Polonic.“ wyliczyć należy prace Gumplowicza Maksymiljana p. t.: *Bischof Balduin Gallus von Kruschwica*, Polens erster lateinischer Chronist. Wien 1895; *Żywot Balduina Gallusa*, biskupa Kruszwickiego (1066—1145) Warszawa 1901.; *Leben und Schicksale des Balduin*, Bischofs von Kruschwitz, (Zeitschrift der historischen Gesellschaft für Prov. Posen, 1901. p. 231—293); *Źródła Balduina Gallusa*. (Przewodnik naukowy i literacki Lwów, 1903); K. Krotoski, *Gall, scholastyk poznanski* i jego Kronika (Kwartalnik historyczny t. XIII, 1899); St. Kętrzyński: *Gall Anonim i jego Kronika*, Kraków, 1898; Tad. Wojciechowski, *Szkice historyczne XI w.*: Faktum św. Stanisława; poprzedza: Kto był Gallus. *St. K.*

Gall Stanisław ks. dr. filozofii, ur. dn. 21 kwietnia 1865 r., studya teologiczne odbywał w seminaryum warszawskiem i w kolegium Gregoryańskiem w Rzymie, wyświęcony na kapłana w r. 1887 w Warszawie; jest profesorem filozofii i liturgiki oraz wiceregensem w seminaryum warszawskiem, od r. 1902 tajnym podkomorzym dworu pskiego, od r. 1904 kanonikiem metropolitalnym kapituły warszawskiej. Napisał: *O modlitwie*. Warszawa 1896, 16-a; *O miłości Boga i bliźniego*, tamże 1902, 12-a; *Dwanaście rozmyślań o Dzieciątku Jezus*, tamże, 16-a. Był współpracownikiem *Słownika Apologetycznego* Jaugey'a w tłum. polskiem. Oprócz tego jest redaktorem „Notatek bibliograficznych“ wydawanych przy „Bibliotece dzieł chrześcijańskich“ w Warszawie przez ks. kan. Chełmickiego oraz współpracownikiem tejże „Biblioteki.“ Należy także do komitetu redakcyjnego „Encyklopedyi kościelnej podręcznej“ i jest czynnym jej współpracownikiem, zasilającym wydawnictwo to artykułami gruntownie i wyczerpująco opracowanymi z dziedziny liturgiki, archeologii i filozofii. Wreszcie ks. G. układa corocznie „Ordo Divini Officii“ dla archidyecezyi warszawskiej. *X. J. N.*

Galla św. wdowa, córka patrycyusza

Symmacha, od dzieciństwa okazywała wielkie zamiłowanie cnoty. Zostawszy w bardzo młodym wieku wdową, całkowicie poświęciła się Bogu. Wielki swój majątek rozdała na ubogich. Wystawiła sobie następnie mały domek na Watykanie, blisko grobu ŚŚ. Apostołów i zamknąwszy się w swej celce resztę życia poświęciła na pełnienie dobrych uczynków i ostrej pokuty. Stała się przez to wzorem życia umartwionego dla nawiedzających licznie Rzym znakomitych osób, którzy podziwiali ten rodzaj życia. Św. Fulgencyusz pisał do G. listy z miejsca swego wygnania. Pod koniec życia Pan Bóg dotknął G. krzyżem choroby; zjadliwy rak stał się przyczyną wielkich cierpień. Mimo to z pogodą znosiła te utrapienia i † około połowy VI w. Pochowana w Rzymie, gdzie później stanął kl. pod jej wezwaniem. Święto 5 października. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, kol. 1132—33). *X. J. N.*

Galla—wikaryat apostolski we wschodniej Afryce (Vicariatus apostolicus Galla regionum). O powstaniu tego wikaryatu dla gallasów ob. art. Abissynia. Wikaryusz Apostolski rezyduje w Harar. Od 1846 r. pracowali tu Kapucyni włoscy; w r. 1863 zastąpili ich Kapucyni francuscy z prowincyi św. Ludwika we Francyi. Podług nowej statystyki (1901 r.) wikaryat apostolski w Gala na 8 milionów mieszkańców liczy ok. 7 tys. katolików; posiada 14 stacyj misyjnych z 19 kościołami i kaplicami; pracuje tu 15 kapłanów zakonnych, 5 kapłanów z tubylczej ludności; istnieje tam seminaryum duchowne. (Por. bibliografię podaną przy artykule Abissynia. Nadto *Miss. cath.*, Romae, 1901, 350...; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 198; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1906, k. 1579—1580). *X. C. S.*

Gallais Jan Piotr, ur. 18 stycznia 1756 r. w Doué, dep. Maine de Loire, wstąpił do zakonu Benedyktynów i po ukończeniu studyów, wykładał filozofię w zakładach zakonu Benedyktynów. Opuścił klasztor, ożenił się po rewolucyi i został jednym z najgwałtowniejszych dziennikarzy stronnictwa królewskiego. W r. 1800 mianowany został profesorem retoryki i filozofii w Akademii prawniczej w Paryżu. Z większych prac jego najważniejsze: *Histoire de la Révolution* du 18 Fructidor, 1798, 2 vol. in 8-o; *Histoire du 18 brumaire* et de Bounaparte, 1814—1815, 4 tom. in 8-o; *Histoire de la Révolution du 20 Mars* 1815. Obok tego wystąpił jako surowy krytyk swego czasu w dziele: *Moeurs et caractères du XIX siècle*, 2 tom. 1817 in 8-o; *Histoire de la France* d puis la mort de Louis XVI jusqu'en 1815, 5 vol. 1820—21, jako dalszy ciąg dzieła Anquetil'a „Histoire." *X. S. G.*

Gallandius, nazwisko kilku wybitnych osobistości. **1)** *G. Andrzej*, uczony oratoryanin ur. 1709 r. w Wenecyi, odznaczył się jako doskonały nauczyciel. Jego dzieło kapitalne, podczas druku którego † 1780 r., wyszło w Wenecyi 1765—1780 w 14 foliałach p. t. *Bibl. veter. PP. antiquorumque scriptorum ecclesiasticorum.* Obejmuje on pisarzy mniej płodnych i podaje tekst grecki z łacińskiem tłumaczeniem. Jest ono cenne ze względu na dokonane poprawki tekstu i objaśnienia. Nadto opracował *De vetustis canonum collectionibus* diss. sylloge Venet. 1778. Nie drukowane pozostało *Thesaurus ubiquitatis* ob. (Por. Hurter *Nomencl. litter.* III, str. 345). **2)** *G. Piotr* ur. 1510 r. w Aire w dzisiejszym depar. Calais, studyował w Paryżu, gdzie r. 1537 został magistrem artium. Król Franciszek I mianował go r. 1543 profesorem wymowy w Collége royal, a wkrótce potem oddał mu katedrę języka greckiego w uniwersytecie i kanonikat przy Notre-Dame. Po śmierci króla 1547 G. wygłosił rozpływającą się w pochwałach mowę pogrzebową. G-owi zawdzięczamy pierwsze wydanie *Scriptores de agrorum limitibus*, Paris 1548, których rękopism znalazł we Flandryi. G. walczył o powagę Arystotelesa pko Piotrowi Ramusowi. G. † 1559. W 15 lat po śmierci ukazało się jego później wielce cenione dzieło *Petri Castellani magni Franciae elemosynarii* opatrzone uwagami Baluzyusza. G-owi przypada chwała drugiego z kolei nauczyciela greckiego języka na uniwersytecie paryskim. Pozostawił on też, wraz ze swoim synowcem *Wilhelmem* († 1612) wiele mów okolicznościowych. **3)** G. *Au-*

gust ur. 1570 † 1644, radca stanu i znakomity znawca dziejów swojej ojczyzny. **4)** G. *Antoni* ur. 1646 † 1715, słynny orjentalista i numizmatyk. Był on pierwszym, który rozpowszechnił w Europie zbiór bajek p. t. „Tysiąc nocy i jedna,“ których część sam przetłumaczył. Tłumaczenie to zyskało wnet taki pokłask, że wszędzie posypały się przekłady na inne języki. (Por. WW. t. V, kol. 45). (*Ch.*).

Gallen, St., niegdyś opactwo benedyktyńskie, obecnie opactwo w kantonie tegoż nazwiska w półn. Szwajcaryi. S. Gall w 614 r. wraz z dwoma uczniami swymi Magnusem i Teodorem otrzymawszy w darze dziką przestrzeń ziemi nad rzeką Steinach, wybudował tam swoją pierwotną celę. Gdy liczba uczniów wzrosła do 12, około jego pierwotnej celi, poczęły powstawać nowe, z których niebawem utworzył się klasztor. St. Gallen, cieszący się przez długie wieki wielkiem znaczeniem i wpływem. Zakonnicy, z których wielu było Irlandczykami, kierowali się regułą ś. Kolumbana. Jakkolwiek dzikie hordy wojowniczych Franków zapuszczały kilkakrotnie tutaj swoje niszczące zagony, klasztor jednak rósł w znaczenie, o czem świadczą liczne darowizny, jakie hojnie nań spadają. One to skłoniły hr. Wiktora do zamiaru porwania zwłok ś. Galla, w czem jednak przeszkodził mu mężny opór ludzi klasztornych. Mimo to niepewność stosunków zaczęła wpływać na upadek klasztoru, z którego dopiero podniósł go dzielny kapłan Othmar, mianowany opatem przez Karola Martela 720 r. On to wzniósł nowe budynki, odrestaurował stare, a także zamiast surowej reguły Kolumbana wprowadził łagodniejszą ś. Benedykta. W czasie 40 letnich rządów Othmara odżyła świetność klasztoru, liczba zakonników dosięgła 40, a darowizny książąt, zwłaszcza papieża, zapewniły jego egzystencyę. Posiadał on już wówczas dobra w Bryzgowii, w Alzacyi, Szwabii i Turgawii. Niestety gwałt dokonany na osobie Othmara przez turyngskiego hrabiego Warinusa, który spowodował jego śmierć 16 listop. 759, dał znowu pohop do rozgrabienia dóbr klasztornych. Duszą tej grabieży był bp Konstancyi Sydonjusz, który jednak został srodze ukarany, gdyż padł rażony śmiercią (760 r.) przy grobie ś. Galla. Podobny los spotkał i kilku innych grabieżców, tak że pozostali książęta pospieszyli ukorzyć się przed grobem ś. Othmara. Spory jednak z bpami Konstancyi, którzy nie dopuszczali do wolnego wyboru opata, trwały w dalszym ciągu i ułożyły się dopiero 854 r. pod wpływem Ludwika niemieckiego. (Por. Arx, *Gesch. v. St. Gallen* I, 32—36, 67—69). Wybrany opatem Gozbert z całą energią zabrał się do dzieła odnowienia. Odzyskał on wiele dóbr zagrabionych, odbudował klasztor i kł według planu architekta Gerunga. Niemniej gorliwym opiekunem klasztoru był kapelan Ludwika niemieckiego Grimald, który dopomógł mnichom do zupełnie swobodnego wyboru Hartmota, męża głębokiej nauki i płomiennej pobożności. W r. 940 klasztor się spalił; odbudował go ponownie opat Thieto, Opat Anno wzniósł mury obronne około klasztoru. Za opata Burkharda, skutkiem nieurodzajów i napadów Saracenów, klasztor zubożał do tego stopnia, że zakonnicy zmuszeni byli żebrać na własne utrzymanie. Mimo fałszywych wieści o upadku karności w klasztorze wysłannicy ces. Ottona I przekonali się wprost przeciwnie, iż zakonnicy wiedli żywot wielce przykładny i zgodny z regułą ś. Benedykta. Za opata Notkera (971 r.) znowu polepszyły się stosunki. Dzięki jego energii i zmysłowi administracyjnemu rozpoczęte budowle zostały wykończone, majątki należycie zagospodarowane, a jednocześnie kwitnęła karność klasztorna. Po śmierci jego opat Immo zajął się upiększeniem kła (r. 975). Niestety, następcą jego był niegodny Gerard (990—1001), o którym nawet kroniki klasztorne mówią bardzo źle. Wszakże Burkhard II († 1022) przywrócił klasztorowi dawną świetność, Opat Norbert, który prowadził wojnę z własnym bpem zrezygnował 1072, a po nim nastąpił Ulrych II († 1076 r.).

Skoro tylko klasztor odzyskiwał swobodę, wnet rozkwitały w nim nauka i sztuka. Począwszy od IX w. z podziwem patrzeć należy na zdobycze na tych polach przez ówczesnych zakonników. Sam kł, oraz klasztor, ołtarze, obrazy, wykonywane przez miejscowych lub obcych mistrzów świadczą o tem wymownie. Nie mało też zasługi poło-

żono około śpiewu kluego. Rzymski śpiewak Romanus osiadł tutaj na życzenie Karola W. i wprowadził śpiew gregoryański. Antyfonarz jego służył później za wzór całemu niemal Zachodowi. Większość Europy, a zwłaszcza Niemcy, wstępowała w ślady St. Gallen. Tutaj także szukać należy początku pobożnych pieśni ludowych. Muzykę uprawiał szczególnie irlandczyk Marcellus, który nawet kształcił nauczycieli dla współczesnych dworów książęcych.

Jeszcze z większą gorliwością, niż sztuki piękne, uprawiano w St. Gallen nauki. Już w VIII kwitnęła tutaj literatura. Czytano Ojców, klasyków i filozofów starożytnych, studyowano P-ś, teologię i język łaciński; wiele prac zakonników zachowało się dotąd w rękopismach, lub później zostało wydanych. Wystarczy wspomnieć glossy Winithara z r. 766 do listów ś. Pawła. Inny zakonnik z tych czasów opracował wyczerpująco żywot ś. Galla. Nawet opat Othmar napisał przewodnik do spowiedzi. Tłumaczenie Kera, mnicha reguły ś. Benedykta, należy do najdawniejszych pomników języka niemieckiego. Wogóle począwszy od IX mnisi tutejsi zaczynają pisać po niemiecku. Tutaj także zajęto sią odpisywaniem starych rękopismów. Pisano na pergaminie, który umiano szczególnie przyrządzać. Pozostałe dotąd iluminaty stanowią przedmiot słusznego podziwu. Wogóle w w pierwszych wiekach średniowiecza uchodziło St. Gallen, na równi z Fuldą, jako siedziba niemieckiej uczoności. Długa jest lista niezmordowanych kronikarzy, teologów, kanonistów i wogóle uczonych, których sława wszechświatowa zdobiła St. Gallen. M. i. tutaj nieznanego nazwiska mnich pisał z polecenia Karola Grubego *Gesta Karoli*; tutaj zasłynął niezmordowany Ratpert, autor *Casus S. Galli*. Wymienić też należy mnichów Woltrama i Sintrama (920), słynnych z uczoności we wszystkich współczesnych gałęziach wiedzy. Mnisi tutejsi opracowali słynny „Słownik Salomona," będący pierwszą swego rodzaju encyklopedyą. Ukazał się on w XV w. w druku i stanowi obecnie rzadkość bibliotekarską. Nie dziw, że do klasztoru spieszyli żądni wiedzy z całego świata, a książęta i uczeni odwiedzali go ustawicznie. Pragnących się zapoznać z niepożytymi zasługami klasztoru. S. Gallen około wiedzy i sztuki, odsyłam do wyczerpującego dzieła: R. v. Raumer *Einwirkung d. Christenth. auf d. altdeutsche* Sprache, Stuttgart 1844; Hattenzer *St. Gallen* 1844; Hefele, *Beiträge z. Kirchengesch* Tübingen 1864). Po 500 latach istnienia i świetnego rozkwitu, rozpoczyna się powolny upadek opactwa St. G., a mianowicie od śmierci opata Ulryka II († 1076 r.). Fatalnym początkiem stało się współzawodnictwo między dwoma współczesnymi opatami osadzonymi przez ces. Rudolfa: Lütoldem i krewnym ces. Henryka IV. Walka ta podkopała karność i powagę klasztoru. Zaszczepiła też ona u późniejszych opatów ducha wojowniczego, a za nim szła chciwość, despotyzm, rozrzutność i t. p. wady. Wprawdzie niektórzy dawniejsi opaci, jak Ulryk IV, który otrzymał tytuł księcia, a także pże Innocenty III i IV usiłowali przywrócić opactwu dawny charakter, wszakże te zabiegi powiększej części pozostały bezowocnymi. Fatalnie także oddziaływał przywilej, iż członkami opactwa mogli być tylko synowie rodzin arystokratycznych. Poczęto więc powoli życie klasztorne uważać za rodzaj wygodnej synekury, aż doszło do tego, że w 1291 r. cała kapituła wraz z opatem nie umiała pisać. Wreszcie Stolica apłska zmuszona była uciec się do surowych środków, aby zło z gruntu wykorzenić. Na soborze w Konstancyi pż Marcin V zmusił rozpustnego opata Henryka do abdykacyi, a sam osadził na jego miejsce opata Konrada z Pegau. Wszakże właściwą reformę rozpoczął dopiero opat Eglolf ok. r. 1430. Sprowadził już to mnichów z innych klasztorów, lub też wybierał zdolnych młodzieńców, którzy zobowiązali się ściśle żyć według zastrzeżeń soborów w Konstancyi i Bazylei. Eglolf † 1442 r. a następcą jego został Kacper Breitenlandenberg, który r. 1451, wraz z posiadłościami przystąpił do związku szwajcarskiego. W tym czasie Otton W. nadał miastu St. Gallen tytuł miasta rzeszy. Prawdziwym odnowicielem opactwa stał się opat Ulrych Rösch (1464—1491), który w znacznej mierze przywrócił mu dawną świetność. Joachim v. Watt (Vadian), z St. G. zdobył tę smutną sławę, że pierwszy przyniósł do Szwajcaryi naukę Lutra. Ur.

1484, studyował medycynę w Wiedniu a w r. 1518 powróciwszy do miasta rodzinnego rozpowszechniał tutaj nauki witemberskie. Doszło do tego że rada miejska St. G. w r. 1525 zniosła nabożeństwo katolickie. Protestantyzm wnet począł się rozlewać po całej Szwajcaryi, opactwo zaś, z którego wszyscy prócz 4 młodszych zakonników utrzymali się w wierności Kłowi, zostało spustoszone 1529 r. Opat Geisberg został w swoim zamku Rorschock uwięziony, gdzie † 21 marca 1529 r., samo zaś opactwo sprzedano miastu. Po bitwie pod Kappel i zwycięstwie katolickiej sprawy opactwo zostało w r. 1532 wskrzeszone, a opat Diethelm zasiadł na stolicy i objął opactwo i jego posiadłości. Powoli zaczęto przywracać i katolicyzm w posiadłościach opactwa, a z czasem, wobec odstraszających przykładów bratniej walki jakie dawały Zurych i Bern, usunięto stąd protestantów. Z uwagi na zasługi i prace wskrzesicielskie słusznie opat Diethelm († 1554) nazwany został trzecim założycielem opactwa (ś. Gall i Rösch). Odtąd rozpoczyna się szereg dzielnych i bogobojnych opatów: Othmar Kunz zwany był ojcem ubogich († 1577), Joachim † 1574 pielęgnując chorych na mór, Bernard († 1630) zasłynął nauką, Pius Neher († 1654) pobożnością, Gallus Alt († 1687) był dzielnym administratorem i miłośnikiem ludu, a przytem gorliwie popierał nauki, sam zaś opracował kilka znakomitych dzieł, jak: *Regale sacerdotium Romano pontifici assertum; Secretum S. Thomae revelatum; Gallia vindicata* i in. Wszyscy ci opaci starali się ściśle przestrzegać postanowień sob. trydenckiego, co do dyscypliny i nauki. Zdolniejszych duchownych wysyłano do słynnych uniwersytetów europejskich, a wreszcie otwarto szkołę w samem opactwie, do której poczęli się garnąć nowicyusze z innych klasztorów. W w. XVII wielu z zakonników z St. G. zostawało opatami innych opactw i klasztorów. Jakkolwiek rządy opatów w ich posiadłościach były b. łagodne, jednakże wichura, jaka zahuczała nad Szwajcaryą w XVIII nie oszczędziła i St. G. Zwłaszcza kantony Zurych i Bern, jako nawskroś protestanckie, ustawiczne wszczynały zatargi i walki. Opaci wchodzili w układy, zawierali traktaty, ale starcia ponawiały się ustawicznie. W dodatku nieudolny opat Beda († 1796) przez słabe rządy swoje pogrążył opactwo w długach. Jego następca Pankracy był zmuszony oddać rządy upojonym francuską rewolucyą poddanym, a wreszcie dekret dyrektorvatu d. 17 wrześ. 1798 r. ogłosił rozwiązanie książęcego opactwa St. Gallen. Pomimo reklamacyi biskupa za Napoleona w. r. 1803, dóbr opackich nie zwrócono, a natomiast w r. 1805 zostały one wraz z miastem zamienione w kanton S. Gallen. Zmianę tę zatwierdził kongres wiedeński. W r. 1823 Pius VII bullą „Ecclesias quae antiquitate“ ustanowił bstwo St. Gallen i połączył je z Chur. Klasztor został zamieniony na katedrę a bpi winni byli pół roku rezydować w St. G. pół zaś w Chur. Pierwszym bpem został Karol Rudolf, który zasiadł na stolicy 6 paźdz 1824 r. Po śmierci tego bpa († 1833 r.) powstał spór, skutkiem którego bpstwo nie zostało obsadzone, a kapituła uchwałą rady kantonalnej rozwiązana, majątki zaś skonfiskowano. Mimo protestu nuncyusza osadzono Nepomucena Zürcher jako zarządcę opactwa. Wobec natarczywych żądań oddzielenia opactwa Chur od St. G. Grzegorz XVI w 1836 zgodził się na to i zamianował Jana Piotra Mirera prowizorycznym wikaryuszem aplskim St. G. Dopiero w r. 1847 wydana została bulla circumskrypcyjna, stanowiąca bpstwo w St G., a Mirer prekonizowany bpem. W tym czasie jednak rząd kantonalny obdzierał kł. z czego się dało, nie szczędząc klasztorów i starych świątyń, które znoszono, sekularyzowano, a szkoły świetczono. Bp. Mirer z aplską gorliwością zabrał się do odbudowania swojej dyecezyi, natrafiając co chwila na różnorodne trudności ze strony rady kantonalnej. Pomimo to prace jego były nad wyraz owocne i zmarł wielbiony jak ojciec wiernych 30 sierp. 1862 r. Odtąd stosunki, z wyjątkiem epoki walki kulturnej po r. 1871, znacznie się poprawiły i bpstwo znajduje się obecnie w stanie kwitnącym. Obejmuje ono kantony St. G. i Appenzell. Cała dyecezya liczy 142,000 katolików, przy 131,000 innowierców. Kapituła składa się z dziekana i 4 rezydujących oraz 8 nierezydujących kanoników, posiada 123 probostw i 56 kapelanij obsługiwanych przez 245 księży i 45 zakonników. W seminaryum uczy się 10 alumnów,

małe zaś seminaryum złożone z 60 wychowańców zostało w r. 1884 zniesione. Z zakonów istnieje 4 klasztory Kapucynów i wiele korporacyj żeńskich. (Por. *Geogr. u. histor. Kirchenstatistik d. Schweiz v. e. Kath. Geistl.* Schaffhausen 1845; W. W. t, V, kol. 48—66). (*Ch*).

Gallerani Aleksander ks. T. J. ur. w 1833 w Cento ((prow. Bolonii), wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w r. 1856, † w Rzymie w r. 1905. Był znakomitym kaznodzieją i płodnym pisarzem ascetycznym i apologetycznym. Od r. 1892 do 1904 był redaktorem czasopisma „Civilta Cattolica.“ Z pism o. G. godne są zaznaczenia *J. Sermone Minori de N. S. Gesu Cristo etc.* 2 t., 12-o; *La Guida del Predicatore*, 18-o, 2 wyd.; *La Buona Madre*, ossia la virtu e glorie di Maria Vergine. 12-o; *I nostri Eroi.* 12-o, 3 wyd.; *Gesu buono; Gesu Santo; Gesu grande*; toż samo po franc. *La Bonté, la Saintété et la Grandeur de Jesus Redempteur* proposées à notre confiance etc. 12-o; *Il Contravveleno religioso.* Lettere ad uno studente d'Universita utilissime anche alle signorine istruite, 8-o, wyd. 8-me; *Diomira*, ossia la nuova religiosa. Modelli—Consigli utilissimi anche agli uomini. 8-o, i w. in. Na kilka dni przed śmiercią świętobliwego kapłana ukazała się z druku jego ostatnia praca *La nostra Patria.* Conversazioni sul Paradiso. 1905, 8-o. (Por. Battandier, *Annuaire Pontif. cath.* Paris 1906, 8-o, str. 686; *Catalogo generale* Nr. 17 della Libr. Pont. di Federico Pustet. 1906—907, 8-o).

X. J. N.

Gallese ob. Civita Castellana.

Gallia Christiana. Jest to pomnikowe dzieło historyczne zaczęte przez Benedyktynów opactwa św. Maura. Początek i jakby fundament tej pracy dali dwaj bracia zakonni z klasztoru Sainte-Marthe Sceuola i Ludwik, którzy w r. 1645 zebrali materyał historyczny w 4 tomach, który był podstawą dalszych prac i dopełnień Benedyktynów. Prace Sceuoli i Ludwika, ogłoszono drukiem w r. 1656. Pracę tę później przerabiano, dopełniano; ostatecznej poprawy dokonał Dom. Dyonizy de Sainte Marthe z kongregacyi Saint-Gui. Wydał on w r. 1716, T. I obszernej tej kolekcyi, słusznie nazwanej „Gallia Christiana.“ W r. 1785 wyszedł 13-ty tom tej pomnikowej pracy staraniem uczonych zakonników domu de Saint-Germain-des-Prés. Pracę swą doprowadzili Benedyktyni w porządku alfabetycznym metropolij do prowincyi Tours. Wydawnictwo w dalszym ciągu podjął uczony Haureau (ob.).

Gallicani Cleri articuli z r. 1682, potępione przez Innocentego I. breve 11 kwietnia 1682; Alexandra VIII. konstytucya „Inter multiplices,“ 4 sierpnia 1690; Piusa VI. bulla „Auctorem fidei“ 28 sierpnia 1794.

Gallicioli Jan Chrzciciel ks., uczony profesor języka greckiego i hebrajskiego, ur. w r. 1733 w Wenecyi, † w r. 1806. Znał także G. kilka języków nowożytnych oraz chaldejski i syryjski. Oprócz nauki cechowała pobożnego kapłana niezwykła miłość względem ubogich i skromność. Napisał *Dizionario latino italiano della sacra Bibbia*; *Dissertazione dell'anticha lezione degli Ebrei* e dell, origine de' punti; *Memoriae Venete antiche profane ed ecclesiastiche.* 8 v.; Wielki *Spis rzeczy* do 32 tomowego dzieła Ugoliniego, *Thesaurus antiquitatum sacrarum*; wiele tłumaczeń i wydań dzieł cennych, wreszcie niedrukowane dotąd dzieło *Approssimazione della sinagoga alla nostra religione*, owoc dwudziestu lat pracy autora. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dict. des sciences.* Paris, t. I).

Gallifet Józef ks. T. J. ur. w r. 1663 w Prowancyi, † ok. r. 1740, był rektorem w Lyonie i assystentem generała w Rzymie. Przyczynił się wielce do rozszerzenia nabożeństwa do najsłodszego Serca Pana Jezusa, zwłaszcza przez wydanie książki *De cultu sacrosancti Cordis Dei ac Domini nostri Jesu Christi.* Romae 1728. Ostatnie wydanie francuskie p. t: *Excellence de la dévotion au Coeur adorable de Jesus Christ*, sa nature, ses motifs et sa pratique 1873, 8-o; *Exercices des principales vertus de la religion.* Lyon, 1741, 8-o; *Excellence et la pratique de la dévotion à la S. Vierge*, tamże 1750 i inne. (Por. Schäfler, *Handlexi-*

kon der kath. Theologie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 91).

Gallikanizm albo **Gallikańskie swobody**, tak nazywano we Francyi za czasów monarchii pewne zasady i zwyczaje mające regulować stosunek St. Ap. do Kościoła francuskiego. Według zdania pisarzy hołdujących zasadom gallikańskim, swobody owe miały być początkowo prawem obowiązującem w całym Kościele, które powoli poszło w zapomnienie, a Francya „staranniej, niż inne kraje zachowała u siebie dawne prawa“ (Héricourt, *Les lois eccl. de France*, Paris 1771), podstawą więc prawną Gallikanizmu według orzeczenia parlamentu paryskiego 9 marca 1703, jest „dawne w czystości zachowane prawodawstwo kościelne.“ W rzeczywistości zaś, jak to trafnie mówi Charlas, (*De libertatibus eccl. Gallic.*, Romae 1720) „zasady G. mają na celu ograniczenie i ucisk jurysdykcyi kościelnej przez władzę świecką, poniżenie powagi pskiej i możność według woli odrzucania dawnych praw kościelnych, lub przyjmowania ze świeżych dekretów tylko tych, które odpowiadają widokom władzy świeckiej.“

Kościół w Gallii od początku swego istnienia w ścisłej pozostawał łączności z Rzymem, którego praw i przywilejów zawsze troskliwie bronił. Stosunki te nie uległy żadnej zmianie, gdy panami Gallii zostali Frankowie. Nie zdeprawowany przez herezyę pogański ten naród wprost wszedł do Kła i, w szczególniejszy sposób, przyjął na siebie obronę najwyższego zwierzchnika tegóż. W późniejszych czasach Kościół francuski wiernie również stał przy pżach, którzy nieraz w ciężkich pozostając warunkach, we Francyi znajdowali schronienie. Mimo to, a nawet, zdaje się, skutkiem tych serdecznych stosunków wytworzyły się pewne zwyczaje; niektórzy bpi i korporacye wyjednali sobie przywileje, królowie zaczęli mieszać się do spraw kościelnych i rozciągać nad niemi kontrolę. Nadużycie to wzrosło z biegiem czasu, przyczem wielokrotnie powoływano się na dawne zwyczaje. Wystąpienie pża Bonifacego VIII, przeciwko Filipowi IV, który niemiłosiernie uciskał i obdzierał Kł francuski, dało okazyę stronnictwu królewskiemu do porożnienia Kościoła francuskiego z pżem, a bardziej jeszcze do poddania Kościoła w zależność od władzy świeckiej. Szlachta i „stan trzeci“ stanął wyraźnie po stronie króla; prałaci nie śmieli stawić oporu i poświęcili prawa kościelne, w obronie których tak energicznie występował pż. Gorzej jeszcze ułożyły się stosunki kościelne w czasie niewoli Awignońskiej. Kościół francuski pozyskał wprawdzie wtedy znaczne przywileje, ale bardziej jeszcze musiał uledz przewadze władzy świeckiej. Najbardziej obfitujący w smutne następstwa dla St. Ap. był okres schyzmy zachodniej; podawane bowiem wtedy dla usunięcia środki opierały się na zasadach w wysokim stopniu szkodliwych dla Kła. Te z gruntu fałszywe i wręcz schyzmatyckie zdania znalazły wielu zwolenników na soborze Konstancyeńskim i Bazylejskim i wyraziły się w uwłaczających St. Ap. dekretach. Chociaż i gdzieindziej dekrety te miały swoich zwolenników, to jednak we Francyi byli oni najliczniejsi, do czego nie mało przyczyniła się powaga Gersona, ba—nawet Sorbona poszła za nim. Dekrety Bazylejskie znalazły we Francyi urzędowe nawet przyjęcie w t. z. Sankcyi pragmatycznej z Bourges (za Karola VII) w 1438 r. Konkordat Boloński z 1516 r. między Franciszkiem I i Leonem X zniósł Sankcyę pragmatyczną, ale schyzmatyckiego ducha jej nie usunął. Niezależnie prawie zupełnie od króla parlamenty, które przeciwko konkordatowi protestowały, rządziły się nadal zasadami Sankcyi pragmatycznej.

Dwór nie aprobował tego postępowania ale i nie występował stanowczo przeciwko niemu. Protesty duchowieństwa pozostawały bez skutku. Chwiejne stanowisko dworu bardziej jeszcze uzuchwaliło parlamenty, pomiędzy którymi pierwsze miejsce pod względem nieprzychylnego usposobienia dla St. Ap. zajmował parlament paryski. Położenie bardziej się jeszcze pogorszyło, kiedy do parlamentów dostał się kalwinizm, a później janseni·m.

Wpływom parlamentów przypisać także należy, że dyscyplinarne dekrety Soboru Trydenckiego mimo wysiłków duchowieństwa nie znalazły powszechnego przyjęcia we Francyi „jako przeciwne swobodom Kościoła gallikańskiego.“ Swo-

body te nigdzie dotąd całkowicie nie zostały zebrane, dopiero w 1594 przez Piotra Pithou, adwokata parlamentarnego systematycznie w 83 artykułach ułożone i wydane w oddzielnej broszurze: *Les libertés de l'Eglise Gallicane*, dedykowanej Henrykowi IV. Broszura ta stała się odtąd katechizmem Gallikanizmu.

Na pierwszem miejscu, jako podstawę swobód Gallikańskich, Pithou umieścił dwa zdania, że król francuski w rzeczach świeckich jest niezależny od pża i że władzę pską we Francyi ograniczają postanowienia dawnych soborów. Z pierwszego zdania Pithou wyprowadził cały szereg dalekoidących zasad, że król ma prawo zwoływać sobory prowincyonalne i narodowe, że legaci pscy mogą przybywać i do Francyi i wykonywać tam jurysdykcyę tylko na żądanie lub za zezwoleniem królewskiem, że prałaci nie mogą opuszczać granic Francyi, nawet gdyby pż wzywał ich na sobor, bez zezwolenia królewskiego, że pż niema prawa ani na duchowieństwo, ani na dobra kościelne nakładać jakichkolwiek ciężarów, że pż nie ma prawa zwalniać od przysięgi poddanych królewskich, ani dotykać karami kościelnemi urzędników, z powodu wykonywanych przez nich obowiązków (pour ce qui concerne l'exercise de leurs charges et offices), że bulla Coena Domini nie ma żadnego znaczenia we Francyi, że obcokrajowcy nie mogą zajmować stanowisk kościelnych we Francyi i t. d. Jako konsekwencyę z drugiego zdania wyprowadzał, że pż podległy jest soborom powszechnym, że nie może udzielać żadnych dyspens, jeżeli chodzi o prawa naturalne, boskie lub postanowienia soborów, że bulle pskie nie mogą być głoszone we Francyi bez zezwolenia królewskiego, że ani pż ani jego legaci nie mogą żadnych spraw rozpatrywać w pierwszej instancyi, że w razie apelacyi pż obowiązany jest wysłać sędziów do właściwej dyecezyi, że bez zgody króla i Kościoła gallikańskiego pż nie ma prawa podnosić taksy przy udzielaniu beneficyów, dopełniać łączenia beneficyów, przyjmować rezygnacye i t. d. Do zabezpieczenia powyższych swobód Pithou podał cztery środki: a) przyjacielską umowę z pżem, b) placetum regium, c) apelacyę od pża do soboru, d) apelacyę ab abusu.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że t. z. Gallikańskie swobody, są tylko streszczeniem schyzmatyckich zasad XIV i XV w. Cel zaś ich wyraźny: zaprzeczenie najwyższej władzy pskiej i poddanie Kościoła francuskiego pod przewagę władzy świeckiej. Pismo Pithou zyskało sobie ogromną powagę.

Parlamenty przyznały mu powagę prawa, mimo energicznych protestów i zabiegów na dworze królewskim duchowieństwa. W celu utrwalenia zasady Pithou, Du Puy bezimiennie wydał w 1639 swoje: *Preuves de libertés de l'Eglise Gallicane*, w których za pomocą najrozmaitszych sofizmatów stara się dowieść, że niektóre działania wykonywane przez króla lub bpów, na mocy przywilejów pskich, albo prostego nadużycia, opierają się na prawie ogólnem, aby tym sposobem nadać pewne podstawy mniemanym swobodom Gallikańskim. Nadto Du Puy wydał komentarz na broszurę Pithou. Rada stanu zabroniła rozszerzania tego dzieła, a 22 bpów obecnych podówczas w Paryżu obłożyło je cenzurami i, t. z. swobody Gallikańskie uznało za niewolę Kościoła. Parlamenty zniosły te cenzury i wyraźnie oświadczyły się za „Preuves," które w 1651 ukazały się powtórnie, zaopatrzone bardzo pochlebnym przywilejem królewskim. Z biegiem czasu niestety i wśród duchowieństwa znaleźli się zwolennicy „swobód." Obrońcom ich chodziło najbardziej o zjednanie Sorbony.

W Sorbonie począwszy od XVII wieku panował lepszy duch, ale Richer i Pithou mieli tu także swoich zwolenników, część doktorów sorbońskich zarażona była jansenizmem. Do walki przyszło w czasie jednej z promocyi w 1663 r.; przedmiotem była nieomylność pska, której zwalczanie obrońcy „swobód" uważali za cel swój najgłówniejszy. Parlament, gdzie rej wodził gorliwy gallikanin adwokat Talon, odrzucił tezę, że pż ma najwyższą władzę nad Kościołem (*supra Ecclesiam*) i rozkazał Sorbonie wyrok powyższy zaregestrować. Sorbona opierała się początkowo, ale skutkiem presyi 4 kwietnia 1663 zaregestrowała. Potem dla odwrócenia ciągłych napaści parlamentu, 1 października tegoż roku przyjęła sześć artykułów ułożonych przez syndyka Grandina po porozumieniu się z ministrem Le Tellier.

Zawierały one negatywne oświadczenie się za zasadami głoszonemi przez parlament, t. j. że Sorbona nie uczy, iż pż jest wyższy od Soboru i że bez żadnej zgody Kościoła (nullo accedente consensu) jest nieomylny. Fakultet umyślnie wybrał tę formę negatywną, która wypowiadała sam fakt tylko, iż nie obowiązuje swych członków do uczenia nieomylności pża, na co każdy mógł się podpisać. Forma ta niezupełnie zadawalniała gallikanów; ale i prawowierni teologowie zgodzić się na nią nie chcieli. Podpisało tylko 70 doktorów; mimo to ogłoszono ją za wyrok fakultetu, Ludwik XIV zaś zabronił pod surowemi karami nauczać przeciwnie.

Skutkiem tych i tym podobnych środków, a zwłaszcza skutkiem mianowania syndyka sprzyjającego Gallikanizmowi, zyskiwał on coraz więcej zwolenników w Sorbonie, wreszcie bierne początkowo zachowanie się fakultetu zamieniło się na wyraźne oświadczenie się za zasadami gallikańskiemi. Miało to miejsce w 1665 r. z racyi cenzurowania dzieł Vernaut'a i Guimenius'a, kiedy dowodzenie tych ostatnich, że należy się bezwarunkowa uległość orzeczeniom pża w rzeczach wiary, bo jak Kościół cały tak i Głowa jego mylić się nie może, nazwano fałszywem i sprzeciwiającem się swobodom Gallikańskim.

Pż Aleksander VII przez „Motu proprio“ zdanie to potępił. Parlament tymczasem zaregestrował je i zabronił w pismach, na ambonie i z katedr uniwersyteckich nauczać zdań odrzuconych przez Sorbonę, a więc i nieomylności pskiej. Większe jeszcze niebezpieczeństwo zagroziło Kłowi we Francyi, kiedy Ludwik XIV, w czasie sporów ze St. Ap. o regalia, zwołał do Paryża zjazd złożony z 34 bpów i 34 delegatów od duchowieństwa (w listopadzie 1681 r.) w celu uregulowania regaliów i określenia zakresu władzy pskiej. Dotąd duchowieństwo, z małymi wyjątkami, mężnie stawiało czoło zakusom władzy świeckiej. Teraz zaś projekt przedstawiony przez Choiseula, bpa Tournay, zawierał wyraźną schyzmę. Że projekt ten nie został przyjęty—zasługa Bossueta, który 13 marca 1682 r. sam podjął się zredagować odpowiednią deklaracyę. 19 marca zgromadzenie podpisało ułożoną przez niego deklaracyę zawierającą osławione cztery artykuły kleru gallikańskiego 1) Książęta w sprawach doczesnych nie podlegają władzy kościelnej i w żadnym razie nie mogą być złożeni z godności; 2) Pż posiada pełność władzy duchownej, dekrety jednak soboru Konstancyeńskiego dotyczące powagi soborów powszechnych utrzymują nadal swoją moc; 3) Władzę papieską ograniczają kanony, we Francyi zaś pż powinien mieć jeszcze na uwadze przepisy i zwyczaje miejscowe; 4) w rzeczach wiary pż ma powagę najwyższą, ale orzeczenia jego nie są nieodmienne (*irreformable*), jeżeli nie nastąpi zgoda Kła. Tym sposobem więc nieomylność pską odrzucono. Zgromadzenie postępowało tak szybko w okazywaniu nieuszanowania St. Ap., że nawet Bossuet nie mógł burzy zażegnać. 1 lipca 1682 Ludwik XIV rozwiązał zgromadzenie. Edykt królewski z 22 marca 1682 nakazywał przyjęcie czterech powyższych artykułów i zaregestrowanie ich przez parlamenty i uniwersytety. Profesorowie mieli odtąd według tej deklaracyi nauczać, bpi składać na nią przysięgę. Gdy nie pomagały perswazye używano gwałtu. Sorbona chociaż początkowo opierała się zaregestrowaniu deklaracyi, zgodziła się w końcu na to pod naciskiem. Poza granicami Francyi deklaracya spotkała się ze stanowczą niechęcią; arcybp. Granu wraz z całym episkopatem węgierskim potępił cztery artykuły gallikańskie, jako „niedorzeczne i godne pogardy.“ Pż. Inocenty XI milczał tymczasem, ale odmówił zatwierdzenia mianowanym przez króla na godności bpie uczestnikom zjazdu 1682 r. Następca jego, Aleksander VIII, 4 sierpnia 1690 r. (i 30 stycznia 1691 r.) odrzucił cztery owe artykuły jako „nieważne i niedorzeczne,“ Inocenty XII 14 września 1693 zażądał od Ludwika XIV odwołania edyktu z 22 marca 1682 r. Ducha jednak gallikańskiego przez to nie usunięto. Gallikanizm licznych posiadał zwolenników i obrońców zwłaszcza w parlamentach, które za Ludwika XV, szczególniej, gdy ten w 1766 r. przywrócił edykt z 1682 r., coraz nieprzyjaźniejsze względem St. Ap. zajmowały stanowisko. Wielka rewolucya pod gruzami dawnego porządku nie zdołała pogrzebać Gallikanizmu. Napoleon I żądał,

aby profesorowie teologii podpisali i bronili deklaracyi z 1682 r.

Dopiero Sobór Watykański zadał ostateczny cios Gallikanizmowi przez ogłoszenie dogmatu o nieomylności pskiej. (Por. Gérin, *Recherches historiques sur l'assemblée de 1682 an.* Paris 1878; tegóż autora, *Louis XIV et le St. Siege*, Paris 1894; J. Th. Loyson, *L'assemblée du clergé de 1682*, Paris 1870; *Collectio Lacensis*, Freiburg 1870; De Maistre, *L'Eglise gallic. cath*, Paris 1854; W. H. Jervis, *The Gallican Church*, 2 tomy, London 1872; Philips, *Das Regalienrecht in Frankreich*, Halle 1873; Mention, *Docum. relatifs aux rapports du clergé avec la royauté, (1682—1705)* Paris 1893; Héricourt, *Le lois eccl. de France*, Paris 1781; Charlas, *De libertatibus eccl. Gallic.* ed. 3-a, Romae 1720; Cauchie, *Le Gallic. en Sorbonn*, Lovanii 1903; Haller, *Papstum* und Kirchenreform. 1903; At, *Hist. du droit canon. gallic.* Paris 1904; *Staatslexicon* t. II; Wetzer und Welte, *Kirchenlexicon* 2 wyd.). *T.*

Gallim — **1)** wspomniane w księdze I Reg. XXV, 44 i Is. X, 30,—ojczyzna Phaltego syna Lais. Phaltemu dał Saul Michol swą córkę za żonę, tę którą już był poślubił Dawid. U Izajasza (X, 30) Gallim wyliczone pomiędzy miastami pokolenia Benjamin. Wobec tego zdanie św. Hieronima i Euzebiusza, że Gallim to Gallaia czy Galla w pobliżu Akkaronu, utrzymać się nie może. **2)** Gallim i Elim-chuda miasteczka w krainie Moabickiej (Is. XV, 8). „Bo obeszło wołanie granicę Moab aż do Gallim wycie jego, i aż do studnie Elim krzyk jego.“ Euzebiusz i św. Hieronim wskazują, że Gallim, hebr. Eglaim, prawdopodobnie będzie to samo, co Aigalleim lub Agallim—8 mil. na południe od Areopolis, tam gdzie dziś miasteczko Kerak (Qir Moab). (Por. C. *Onom.* 228, 61; 98, 61; Knabenbauer S. J., *Comment in Is.* t. I p. 342; Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* t. II, p. 364). *X. R. J.*

Gallio—brat Luc. An. Seneki, filozofa. Właściwe jego imię—Marcus Annaeus Novatus. Adoptował go za syna Lucius Junius Gallio. Na cześć przybranego ojca Novatus przyjął imię „Gallio.“ Za cesarza Klaudyusza został prokonsulem Achai w roku 53 i na tym urzędzie przetrwał aż do Nerona. Żydzi przez nienawiść do Chrystusa stawili przed trybunałem Galliona w Koryncie św. Pawła Ap. „Oskarżali go, iż nauczał ludzi czcić Boga sposobem przeciwnym prawu“ (Act. Ap. XVIII, 12—17). Prokonsul nie chciał wcale roztrząsać spraw dotyczących religii i Żydów odprawił z niczem. Gallio był nadzwyczaj łagodnego charakteru. Z tego powodu Seneka dedykował mu księgę „O gniewie“ (De ira). Był uczestnikiem doli i niedoli brata swego. Z rozkazu Nerona został zgładzony. (Por. Aug. Calmet. *Dictionarium S. Script.* Venetiis, 1766, t. I, p. 375; Hagen. *Lexicon Bibl.* t. II, p. 364). *X. R. J.*

Gallipoli bpstwo w południowych Włoszech (dioecesis Gallipolitana). Miasto G-i nad zatoką Tarentyńską położone powstało w starożytności Grecko-Rzymskiej. Najprawdopodobniej skutkiem pięknego położenia zwano je po grecku Kallipolis, czyli piękne miasto. Słynęło w wiekach śr. jako miasto prowincyi neapolitańskiej, Terra-di-Otranto. Zdobi miasto piękna katedra. Bpstwo w G-i powstało w VI w. jako suffragania stolicy arcybpiej w Otranto. W 1906 r. dyecezya liczyła ok. 21,100 wiernych, 3 parafie, 25 kościołów i kaplic, 37 kapłanów, 2 zgromadzenia żeńskie. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 30; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1585). *X. C. S.*

Gallonio Antoni, oratoryanin, um. 15 maja 1605 r. Pomagał Baroniuszowi w układaniu roczników. Wydał ciekawy traktat po włosku i po łacinie z licznemi rycinami, o rozmaitych rodzajach męczarni, zadawanych męczennikom przez pogan: *De Ss. Martyrum cruciatibus cum iconibus*, Romae, 1594, in 4-o, Coloniae 1602, Parisiis 1659; Antverpiae 1669 (Por. Feller IV, 92; Villarosa p. 139); *Vita B. Philippi Nerii*, Romae 1600; Moguntiae 1602, in 8-o, wydania bardzo rzadkie; *Istoria delle Sante Vergini Romane*—con varie annotazioni, Romae 1591; *Istoria della Vita e Martirio de'gloriosi Ss. Flavia Domitilla V.*, Nereo et Achilleo et altri, ibid. 1597 in 4-o; (Hurter, *Nomenclator literarius* t. I, p. 224).

Galloway—bpstwo w południowej Szkocyi (dioec. Candidae Casae seu Gallovidiana). Bpstwo to powstało w IV w. Założył je 397 r. św. Ninian, pierwszy bp. i fundator klasztoru w Whithorn (Candida Casa). Po r. 803 bpstwo to zniesiono. Przywrócono je już 1189 r., lecz po śmierci bpa Andrzeja Durie († 1558 r.) na nowo zniesiono. Wreszcie 1878 r. wskrzeszono bpstwo, jako dyecezyę Galloway, sufraganię metropolii Saint Andrews i Edynburgh. Dyecezya G-y obejmuje hrabstwo Dumfries, Kirkednbright, Wigton i Ayr w części Szkocyi, zwanej Southern. Biskup rezyduje w Dumfries. W r. 1906 dyecezya liczyła ok. 17 tys. wiernych, 22 misye, 9 stacyj, 43 kościoły i kaplice, 36 kapłanów, 2 zgromadzenia zakonne męskie i 7 żeńskich. (Por. *Catholic Dir. for. the Clergy and Laity in Scotland*. Edinb. 1906. 112—122; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 107; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907. k. 1586).

X. C. S.

Galltelli, bpstwo na południowej części wyspy Sardynii (dioec. Galltellinensis et Norensis). Bpstwo w G-i powstało w 1138 r. jako suffragania stolicy arcybpiej w Pizie. W XIII w. otrzymało exemptcyę; poddano bpstwo G-i bezpośrednio stolicy apostolskiej. Od r. 1496 wcielono je do prowincyi kościelnej Cagliari (ob. art. Cagliari), do której obecnie należy. W 1779 r. bpstwo G-i połączono ze stolicą bpią w Nurii (Nuoro, dioec. Norensis), stąd stolica G-i nosi podwójną nazwę. Dyecezya G-i obejmuje 22 gminy w prowincyi Sassari; w 1906 r. liczyła ok. 56300 wiernych, 25 parafii, 213 kłów i kaplic, 59 kapłanów świeckich i 3 zakonnych, po jednem zgromadzeniu zakonnem męskiem i żeńskiem. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 39; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1906, k. 1587; *La Gerarchia Cattolica*, Roma, Tipografia Vaticana, 1907).

Galluppi Paschalis, filozof włoski, ur. w Tropea (w Kalabryi) w r. 1770, † w Neapolu w r. 1846. Zaledwie w 37 roku życia wystąpił ze swemi pracami filozoficznemi, a w 60 roku objął katedrę logiki i metafizyki w Neapolu, z której z wielkim pożytkiem wykładał nauki filozoficzne aż do śmierci. W r. 1840 Akademia nauk moralnych i politycznych mianowała G. swoim członkiem korespondentem. G. występował jako filozof chjański pko systematom filozoficznym XVIII stulecia i takowe zwalczał. Uważany być może za jednego z najwybitniejszych filozofów szkoły Cousina. Trzyma się metody psychologicznej i uważa znajomość samego siebie za podstawę wszelkiego poznania. W swych twierdzeniach opierał się G. na filozofii O. O. Kła, ale nie potępiał zasad szkoły doświadczalnej; wyznawał pewnego rodzaju eklektyzm, brał nawet pewne zasady Kanta, ale odrzucał jego krytycyzm. G. przez swe pisma wywarł duży wpływ na filozofię włoską, a Rosmini, Gioberti i Mamiani poszli jego śladami. Z pism G. godne są zaznaczenia: *Memoryał o Fichtem* przedstawiony w roku 1841 akademii nauk moralnych i politycznych; *Lettere filosofiche sulle vicende della Filosofia*, relativamente ai principi delle conoscenze umane, da Cartesio infino a Kant. 1827; Neapoli 1838; *Filosofia della Volonta*. Neapoli 1835—42; Milano 1845; *Considerazioni filosofiche sull' Idealismo* transcendanale etc. Neapoli 1841; *Storia della Filosofia*, tamże 1842; *Lezioni di logica et metafisica*, tamże 1842, 5 tomów; *Elementi di Theologia naturale*, tamże 1844, 4 tomy. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences*. 8-o, t. I, str. 865; Blanc, *Diction. de la Philosophie*. Paris, 1906, 4-o, kol. 579).

X. J. N.

Gallus Gwidon, krdł, ur. w Burgundyi, był legatem Klemensa IV do Polski, w r. 1267 przybył do Krakowa, witany przez Bolesława Wstydliwego i Pawła z Przemankowa bpa krakowskiego. W r. 1268 zwołał we Wrocławiu synod prowincyonalny, na którym ułożył ustawy p. t. *Constitutiones Domini Guidoni... presbyteri Cardinalis apostolicae sedis legati in provinciam Poloniae*; znajdują się one w *Synodicon ecclesiarum Poloniae* (w rękopisie Biblioteki Załuskich). (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*. Kraków, 1840, 8-o, t. II, str. 294).

Gallus św. (inaczej zwany Gall) irlandczyk, żył lat 95, umarł według nie-

których w r. 627, inni zaś podają r. 646. Imię jego po irlandzku Callehe, oznacza mleko. Towarzyszył św. Kolumbanowi w misyach, apostołował w Galliі i Szwajcaryi. W r. 612 rozstał się z Kolumbanem, i w towarzystwie Magnoalda i Teodora (kleryków) krzewił wiarę św. w południowych Niemczech. Dał początek wielkiemu później opactwu jego imienia w Szwajcaryi; w około klasztoru powstało miasteczko St. Gallen, a z czasem i kanton tej nazwy. Na początku VIII w. Otmar był odnowicielem opactwa reguły św. Benedykta w St. Gallen (ob.). Opactwo to zasłynęło nauką i było głównem ogniskiem nauki w Niemczech i wsławiło się takimi uczonymi zakonnikami, jak Kero, który ułożył komentarz reguły zakonnej św. Benedykta, przełożywszy ją na język niemiecki, Notker, Ekkehard, Ratbert, Tutilo, Hartmut (ob. Hefele, o stanie oświaty pół.-wsch. Niemiec w IX, X i XI w. w „Tübinger Quartalschrift", 1838, zeszyt 2). Kościół d. 16 października obchodzi uroczystość św. Galla (Por. *Vita S. Galli*, 771 r.; O. Henne, *Kloster St. Gallen*, 1864; I. A. Zimmerman, *Die heiligen Columban* und Gallus nach ihrem Leben und Wirken geschildert, mit Vorrede von I. Fessler, St. Gallen, 1866).

X. S. G.

Gallus v. Bibius Trebonianus, cesarz rzymski 251—253, następca Decyusza, i zarazem kontynuator wszczętego przez niego prześladowania chijan. G. padł ofiarą sprzysiężenia żołnierzy. Za jego panowania umęczony został pż Korneljusz.

Galmier albo Bałdzimierz św. był z zawodu kowalem, później został subdyakonem w Lyonie, ur. w Forez przy końcu VI w. Z zamiłowaniem oddawał się pracy kowalskiej, uświęcając ją modlitwą i umartwieniem. Wszystek czas wolny poświęcał na czytanie dobrych książek i inne uczynki dobre. Kochał gorąco ubogich i cały swój zarobek im oddawał, sobie tylko część zostawiwszy na skromne utrzymanie. To też Bóg obdarzył G. darem modlitwy i rzadką znajomością życia wewnętrznego. Osiadłszy w klasztorze św. Justa G. tem gorliwiej oddał się bogomyślności. † ok, r. 650, otrzymawszy przy końcu życia święcenia subdyakona. Grób G. zasłynął cudami i otoczony był czcią wiernych aż do czasu, gdy hugonoci w XVI w. znieważyli i zniszczyli jego relikwie. Święto 27 lutego. Św. G. jest patronem kowali. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1134).

Galon, taśma srebrna lub złota, używana do bramowania szat kościelnych. Obszycie galonem aparatów zwie się lamowaniem lub galonowaniem. Zamiast galonu używano kampanki t. j. siateczki czyli koronki srebrnej lub złotej, a dziś torsadki lub taśmy jedwabnej. Wszystkie te obszycia są tylko ozdobą aparatów kościelnych, ale żadną rubryką nie przepisane. Galon służy także do umundurowania wojskowego i oznaczania stopni wojskowych.

Galuppi Baltazar, ur. w r. 1703 w Wenecyi, † 1785, znakomity kompozytor i twórca muzyki religijnej koncertowej w Rosyi. Zaproszony w r. 1764 przez Katarzynę II na dwór petersburski przebywał tu przez lat 5 i od czasu do czasu oddawał się muzyce religijnej pisząc duchowne koncerty na słowa pieśni religijnych, przez co nadał specyalny kierunek muzyce cerkiewnej w Rosyi, trwający bez mała cały wiek. Uczniem G. był Bortniański (ob.), który mimo swego uwielbienia dla muzyki włoskiej umiał zachować ducha melodyi muzyki kła wschodniego. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrogr. 1903, 4-o, t. IV; Razumowskij, *Cerkownoe pjenie w Rossii*; Perepelicyn, *Istorja muziki w Rossii*).

Galura Bernard, książe, biskup dyecezyi Brixen, dr. teologii, ur. 1761 † 1856. Po skończeniu gimnazyum wstąpił do klasztoru Minorytów, opuścił go jednak, gdy cesarz Józef zaczął zamykać klasztory. Studya teologiczne odbył w seminaryach we Fryburgu i w Wiedniu. Święcenia kapłańskie otrzymał 1788 r. Zajmował rozmaite stanowiska, aż w. r. 1820 został biskupem sufraganem w Brixen, a w dziesięć lat potem księciem biskupem w temże mieście. Położył wielkie zasługi dla swej dyecezyi, sprowadził siostry miłosierdzia i Jezuitów, którzy objęli kierownictwo niektórych zakładów naukowych oraz urządzali częste misye dla ludu. G. posiadał spe-

cyalny dar poznawania i oceniania ludzi, którymi obsadzał ważne stanowiska. Wielu ze współpracowników G. zasłynęli potem jako dzielni bpi. G. znany był z wielkiego miłosierdzia dla biednych, trzymając się przez całe życie zasady: „co dajesz biednym, zatrzymujesz dla siebie, a co dla siebie zatrzymujesz— tracisz". G. w rozmaitych czasach otrzymywał zaszczytne odznaczenia od różnych panujących, a w r. 1846 tytuł domowego prałata papieskiego. G. zasłynął też jako pisarz w każdej prawie dziedzinie teologii. Niektóre dzieła jego były tłumaczone na kilka języków. Napisał między innemi: *Die ganze christkatholische Religion* in Gesprächen eines Vaters mit seinem Sohne. Augsburg 1800; *Lehrbuch der christlichen Wohlgezogenheit*, Augsburg 1841. (Por. G. Tinkhauser, *Leben u. Wirken des Fürstbischofs Galura*, Insbruck 1856).

Ks Fl. Kr.

Galveston, bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej (dioec. Galvestonensis v. Calvestonensis). Miasto G-n, portowe w stanie Texas, na wybrzeżu zatoki Meksykańskiej, powstało w 1835 r. i szybko się rozwinęło; liczy ok. 30 tys. mieszkańców, posiada 20 kłów, piękną katedrę katolicką w stylu gotyckim; piękne gmachy, liczne instytucye i szkoły. Bpstwo w G-n powstało w 1847 r. Już 1839 r. w G-n erygowano prefekturę aplską z części bpstwa w Nowym Orleanie, a w r. 1841 podniesiono ją do godności wikaryatu aplskiego. Dyecezya G-n, sufragania stolicy arcybpiej w Nowym Orleanie obejmuje wschodnią część stanu Texas; w 1906 r. liczyła ok. 42 tys. wiernych, 83 kły i kaplice; 30 stacyj misyjnych; 54 kapłanów świeckich, i 22 zakonnych; 3 zgromadzenia zakonne męskie i 9 żeńskich; liczne szkoły katolickie do których z górą $4^1/_2$ tys. dzieci uczęszcza: uniwersytet St. Mary w mieście G-n, prowadzony przez Jezuitów. (Por. *Cath. Dir.*, Milw., 1906, 337—440; W. E. J. t. XXIV, zeszyt 186 a; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 236; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1587—1588).

X. C. S.

Galvay, bpstwo w Irlandyi (dioec. Galviensis, Duacensis et Fenaborensis). Miasto G-y, przy ujściu jeziora Corrib do zatoki Galway położone, należy do ruchliwych, jako stolica hrabstwa G-y, prowincyi irlandzkiej Connaught.— Bpstwo w G-y, powstało w 1831 r.; w 1853 r. połączono z niem bpstwo w Kilmacduagh (Duacum), założone już w 620 r. przez św. Colmana; wtedy też bpowi z C-y oddano jako «administratio perpetua», bpstwo Kilfenora (Fenabora), stąd bp. nosi tytuł „eppus Galviensis, Duacensis et Fenaborensis", jest on sufraganem metropolity w Tuam. Dyecezya G-y obejmuje część hr. Galway, kraj-Shrule w hr. Mayo, dyecezyę Kilfenora, część zachodnią hr. Clare. W 1906 r. bpstwo liczyło 30 parafij, 53 kły i kaplice, 57 kapłanów świeckich i 20 zakonnych, a w 1901 r. na 72507 mieszkańców było 70576 katolików. (Por. *E. W. Org.*, t. IX, str. 584; Cotton, *Fasti eccl. Hibern.*, 5 t., Dublin, 1847—1860, I, 431..; IV, 197—201; V, 75; *Irish Cath. Dir.*, Dublin, 1906, 260...; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 111; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1588).

X. C. S.

Gałecki Junosza Antoni, wikaryusz aplski, bp administrator krakowski, poprzednio dziekan katedry tarnowskiej, przekonizowany w r. 1862 i t. r. 19 października konsekrowany w Rzymie na bpa amatejskiego in part. infid. Objąwszy rządy dyecezyi krakowskiej sprawował je przez 16 lat do r. 1879, kiedy †. Za jego staraniem zgromadzenie Felicyanek usunięte z Warszawy otrzymało pozwolenie od rządu austryackiego osiedlenia się w Krakowie w r. 1865. Za rządów bpa G. osiedlili się też Jezuici na Wesołej w r. 1868 i wypędzone przez rząd pruski Urszulanki i Karmelitanki bose w r. 1876 i 1877. (Por. Zarewicz L., *Biskupstwo Krakowskie*. Kraków 1880, 16-a).

Gałka Jędrzej z Dobczyna, magister nauk wyzwolonych i kanonik u św. Floryana, żył w XV w. Przejąwszy się pismami Wiklefa występować począł pko pżowi, bogactwom księży i ich nadużyciom. Usunięty z tego powodu z akademii i zajmowanej kanonii przez Zbigniewa Oleśnickiego bpa krakowskiego, osadzony został na pokucie w klasztorze mogilskim. Gdy zarzut sprzyjania no-

winkom Wiklefa został dowiedziony, miano G. uwięzić, lecz ten ostrzeżony przez jednakowo z nim myślących uszedł na Szląsk do Bolka księcia opolskiego do Małej Głogowy (r. 1449). Inni historycy twierdzą na podstawie rękopisu znalezionego, że spór G. z św. Janem Kantym, czy Gałka ma prawo należeć do stołu i głosowania w Collegium artistatum i tego ostatniego ostre pko św. Janowi wystąpienie było przyczyną usunięcia się Gałki do Mogiły. Gałka nie opamiętał się mimo przestróg i gróźb Oleśnickiego, w dalszym ciągu nauce Wiklefa sprzyjał, pko władzy bpiej jakoby podległej królewskiej występował, do króla o uczynione mu krzywdy apelował i posłał do jednego z panów ułożoną przez siebie *pieśń* antyklną *o Wiklefie*. Jaki był ostateczny los G. niewiadomo. Po G. został również rękopis kroniki Wincentego Bogusławica. (Por. Wiszniewski, *Historya liter. pols.* Kraków 1841, 8-o, t. III, str. 224—235; Orgelbr., *Encykl. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI, str. 39; Gottlieb Fuchs, *Forgesetzte Materialien zur evang. Religionsgesch. von Oberschlesien.* Breslau. 1774).

X. J. N.

z **Gamaches** Filip, ob. Filip z Gamaches.

Gamala, miasto ufortyfikowane za Jordanem w Gaulanitydzie, dziś Dschemla, nad brzegiem Nahr Rakkad. Gamala dostała się pod panowanie Agrippy, ale dopiero po długim oporze musiała uledz wojskom Agrippy, a w końcu Wespazyana w 67 r.; zniszczona została wtedy do szczętu. (Por. Fl. Jos. *De Bello Jud.* I, 23).

Gamaliel, 1) sławny doktor zakonu mojżeszowego, mistrz św. Pawła apła (Act. Ap. XXII. 3), był w poważaniu u wszystkiego ludu (Act Ap. V, 34), jeden z siedmiu najznakomitszych doktorów, których uczczono nazwą «rabban» (mistrz nasz). Należał do synedryum. Gdy faryzeusze chcieli zgładzić apostołów, Gamaliel wystąpił w ich obronie: «Odstąpcie od tych ludzi i zaniechajcie ich: albowiem jeśli jest z ludzi ta rada albo sprawa rozchwieje się, ale jeśli jest z Boga, nie będziecie mogli ich zepsować» (Act. Ap. V. 38, 39). Według podania miał być Gamaliel ukrytym uczniem Chrystusowym, miał pogrześć zwłoki św. Szczepana pierwszego męczennika na miejscu zwanem Kafargamata o 7 mil od Jerozolimy; — tam też później spoczęły zwłoki Gamaliela i jego syna, którego zwano Abibus; pod koniec życia Gamaliel został chrześcijaninem. Por. *Clement. Recogn.* I. 65 s. W Martyr. Rz. jest o nim mowa pod datą 3 sierpnia. Zdaje się że to ten sam Gamaliel, którego w Misznie (Talmud) nazwano starszym Gamalielem, aby odróżnić od jednego wnuka Gamaliela II, który żył po zburzeniu Jerozolimy. (Por. Wolf. *Bibliot. Hebraica* II, 821 s. et *Curae philol. in N. T. ad Act.* V. 34; Ewald. *Geschichte des Volkes Israel* ed. 3. VI. 256 s.; Derenburg, *Essai sur l'histoire et la géographie de la Palestine* 1867, I p. 341 s.; F. Schüre, *Geschichte des jüdischen Volkes* ed. 3, II p. 366. **2)** G. syn Fadassura. książe pokolenia Manassesa (Num. I—10; II—20; VII—54—59; X—23).

X. R. J.

Gamans Jan, T. J., ur. prawdopodobnie w Eupen, w r. 1606, wstąpił do zakonu w r. 1623. Po wyświęceniu na kapłana został kapelanem wojskowym w Belgii i w Niemczech. Zajęcia duszpasterskie w wojsku nie przeszkodziły o. G. zajmować się pracą literacką; korzystał on z każdej chwili, by uczęszczać do bibliotek, odczytywać manuskrypty i dostarczać cennych szczegółów i wskazówek Bollandystom. Wezwany do kolegium w Aschaffenburgu, tu życie zakończył w r. 1684. Napisał wiele żywotów Świętych pomieszczonych w różnych tomach „Acta Sanctorum", między innemi napisał *Synopsis vitae S. Stanislai martyris episcopi Cracoviensis* ze słynnego rękopisu (znajduje się w *Acta SS.* Mai II, p. 200—202) i wiele innych prac przeważnie znajdujących się w rękopisach bibliotek w Wiedniu, Burgundyi, Passawie i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles. 1892, 4-o, t. III, kol. 1148—50).

X. J. N.

Gambacorti, ob. Hieronimici.

Gamber Stanisław, ks. współczesny, pisarz klny francuski, napisał *Les Po-*

étes de la foi au XIX siécle. Paris 1889, 18-o, Retaux; *Le Fils de l'homme dans l'Evangile.* Lyon 1895, Vitte, 16-o; *Le Livre de la Genése dans la poésie latine au V siécle.* Paris, Fontemoing 1899, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs* Paris 1902, 8-o, str. 170).

Gambetta Leon, mąż stanu i znakomity mówca francuski, ur. 2 kwietnia 1838 r. w m. Cahors. Skończył liceum w Cahors, szkołę prawa w Paryżu i zapisał się w poczet „avocats stagiaires". Zwrócił na siebie uwagę talentem krasomówczym. G. oprócz prawa i administracyi studyuje historyę, ekonomię polityczną, a zarazem uczęszcza na posiedzenia Ciała prawodawczego, z których spisuje sprawozdania do francuskiego dziennika «L Europe» we Frankfurcie n. M. Należał do zasadniczej opozycyi przeciw cesarstwu i nie ukrywał się ze swemi republikańskiemi przekonaniami. G. broniąc jednego z oskarżonych z okazyi podpisów na pomnik Baudina (Delesclure'a) wygłosił ognistą filipikę przeciw zamachowi stanu 2 grudnia, która była aktem oskarżenia i krytyką rządów Napoleona III. Mowa ta G-ie zjednała wielką sławę i otworzyła mu wstęp do Ciała Prawodawczego. Wybrany na deputowanego w r. 1869 stanął na czele opozycyi nieprzejednanej, utworzonej ze stronnictwa jawnie republikańskiego. Ogromny rozgłos miała jego mowa 5 kwietnia 1870 r. przeciw plebiscytowi, w której grozi cesarstwu, że jeżeli dobrowolnie nie ustąpi miejsca rzeczypospolitej, zmusi je niebawem do tego rewolucya. Sam jednak do stronników gwałtownego przewrotu nie należał. Ale po katastrofie sedańskiej był jednym z najgorętszych promotorów rzeczypospolitej (9 września 1870 r.). Mianowany ministrem spraw wewnętrznych (5 września) zasiadł w rządzie tymczasowym obrony narodowej. Zanim nowy rząd zdołał poczynić jakiekolwiek kroki, Paryż został oblężony przez Prusaków i odcięty od kraju. G. opuszcza wtedy (7 października) balonem Paryż, by objąć kierunek delegacyi rządowej w Tours i większą natchnąć ją energią. Pośród wielu niebezpieczeństw stanął szczęśliwie w Amiens, a ztąd udał się do Tours, gdzie połączywszy w swym ręku 3 ministerya: wojny, skarbu i spraw wewnętrznych, piastował prawie dyktatorską władzę. W ognistych odezwach zagrzewał naród do walki na śmierć i życie, używał wszystkich środków do oswobodzenia ojczyzny, pracował dniem i nocą nad organizacyą armii i wykonywaniem operacyi na polu bitwy. Powodzeniu armij jego zaszkodziła kapitulacya Metzu, którą nazwał zdradą, i po kapitulacyi Paryża przedwczesny rozejm. Chcąc w przyszłem Zgromadzeniu Narodowem zapewnić przewagę żywiołowi republikańskiemu, wydał rozporządzenie 31 stycznia 1871 r., wyłączające od wyborów dawnych urzędników i deputowanych cesarstwa, a także wszystkich członków domów panujących we Francyi. Postanowienie to rząd paryski unieważnił i wtedy G. wziął dymisyę (6 lutego) i wyjechał do Hiszpanii. Wybrany w kilku departamentach do Zgromadzenia Narodowego, objął przewództwo w lewicy skrajnej, popierając formę republikańską rządu, a przeto popierał i program polityczny Thiersa, zwalczając niemniej jednak z wielką energią zamysły reakcyjne monarchistów, miarkował zbyt jaskrawe wystąpienia swojego stronnictwa. Domagał się reformy wychowania publicznego w duchu demokratycznym, oraz gruntownej reorganizacyi wojska, aby zapobiedz powtórzeniu się klęski z r. 1870. Propagandę republikańską roznieca w kraju dziennikiem «Republique française» i objazdami departamentów. 30 stycznia 1875 r. Zgromadzenie jednym głosem większości uchwala prawo Wallona, uznające rzeczpospolitę, jako właściwy rząd Francyi. W lutym 1876 r. G. w mowach swoich rozwija szczegółowo zasady umiarkowanej polityki republikańskiej i wskazuje niezbędne reformy. Występuje energicznie przeciwko żądaniom stronnictwa klerykalnego; z tego czasu pochodzi jego orzeczenie: «Clericalisme voilà l'ennemi», ale G. był przeciwnikiem rozdziału Kościoła od państwa, bronił nietykalności konkordatu, i był wolny od wszelkiego fanatyzmu. Niemniej przyznać należy, iż on to położył podwaliny do późniejszej antiklnej polityki Francyi. Po wyborach październikowych, które przyniosły zwycięstwo stronnictwu republikańskiemu, G. lubo stoi poza rządem, zostaje faktycznym kie-

rownikiem następujących odtąd kolejno ministeryów lewicy, które trzyma w zależności od siebie i którym organ jego „Republique française“ dawał wskazówki postępowe. Po upadku Mac-Mahona (styczeń 1879) odrzuca ofiarowywaną sobie kandydaturę na prezydenta Francyi i poleca Juliusza Grèvego, po którym natomiast obejmuje fotel prezydyalny w izbie deputowanych. Po upadku Ferry'ego zgodził się G. stanąć na czele rządu i utworzył ministeryum 14 listopada 1881 r., nazwane z góry przez przychylną prasę „wielkiem“, do którego powołał G. stronników osobistych Waldeck-Rousseau, Pawła Berta, Rouvier'a i t. d. Sposobem wyrażania, polityką zagraniczną i zamysłem rewizyi konstytucyi, odstręczył od siebie większość, która odrzucając 26 stycznia 1882 r. projekt rewizyi, spowodowała upadek gabinetu. G. ustąpił i zadowolnił się przewodnictwem komisyi wojskowej. G. umarł 31 grudnia 1882 r. w Ville d'Avray pod Sèvres. Zwłoki jego sprowadzono do Paryża i pochowano 6 stycznia 1889 r. kosztem państwa, a na żądanie ojca przeniesione zostały do Nicei. Zbiór mów G-y wydał S. Reinach, *Discours et plaidoyers politiques des G.*, Paris, 1884—86 11 tomów. (Por. Van der Goltz, *Leon G. und seine Armeen*, Berlin 1877, życiorysy przez J. Reinacha 1884 r.; Desmarest'a 1882; Depasse'a 1883; Neucastel'a, *G. sa vie et ses ideés politiques*, Paris 1885).

X. S. G.

Gammadium, znak krzyża, złożony z 4 greckich gamma. Zwano go pospolicie gammadium. Anastazy Bibliotekarz opowiada o G-ch na ubiorach liturgicznych, stąd je nazywa «vestes gammadiae». G-um kładziono też na sprzętach kościelnych. Najczęściej G-m używano na szatach i sprzętach wschodnich. (Por. V. Macri, *Hiero-Lexicon*, art. „Casula“; Martigny, *Diction. des antiq. chrétien.* art. Gammadiae; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1589).

Gamrat Piotr, arcybiskup gnieźnieński, prymas, ur. 1487 r. Początki nauk pobierał w Krakowie, jako ulubieniec Erazma Ciołka odbył z nim podróż do Rzymu. W r. 1518 otrzymał święcenia kapłańskie, w r. 1519 bawi w Rzymie już jako prałat scholastyk płocki. Po śmierci Ciołka wraca 1522 r. do kraju i obejmuje probostwo w Wyszkowie, wkrótce potem archidyakonię w Pułtusku, a z nią prawo zasiadania w kapitule krakowskiej. Stąd też nawiązują się stosunki ze dworem i z Boną, której przedstawił go Piotr Kmita. a zatem i szybkie promocye, a mianowicie zostaje biskupem kamienieckim, kanonikiem gnieźnieńskim, dziekanem płockim, w r. 1536 otrzymuje biskupstwo przemyskie, w 1537 biskupstwo płockie, a w 1538 biskupstwo krakowskie. Fakt ten wywołał ogromne wzburzenie w kraju, a odtąd wzrasta niechęć do G-a. Przeniesienie do Krakowa zacieśniło jeszcze bardziej stosunki z Boną; około G-a grupuje się szereg ludzi, ożywionych jedną myślą: Piotr Opaliński, kasztelan gnieźnieński, Piotr Kmita, wojewoda krakowski, Dzierzgowski, biskup kujawski, i inni, za pomocą których G. i Bona rządzą na sejmach, albo przeprowadzając uchwały dla siebie dogodne w interesie swego stronnictwa politycznego, albo doprowadzając do rozejścia się. G. brał udział w synodzie prowincyonalnym w roku 1539, odprawionym przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Jana Latalskiego w Piotrkowie. Po śmierci Jana Latalskiego z łaski królowej Bony został arcybiskupem gnieźnieńskim; objął rządy archidyecezyi przez prokuratora ks. Stanisława Borka d. 23 maja 1541 r.; wskutek silnych zabiegów w Rzymie Marcina Kromera uzyskał przywilej zatrzymania bpstwa krakowskiego, z początku na rok, później co rok przedłużano aż do śmierci. Ustanowił w Gnieźnie sufraganem ulubieńca swojego, ks. Sebastyana Zydowskiego, a tamże jednemu z kanoników gnieźnieńskich powierzył urząd inkwizytora błędów heretyckich. Dla zapobieżenia szerzącej się herezyi Lutra i innych, oraz zepsuciu obyczajów i upadającej karności pomiędzy duchowieństwem, zwołał synod prowincyonalny do Piotrkowa na d. 17 października 1542 r. Na synod ten przybył osobiście tylko Sebastyan Branicki, biskup poznański, inni zaś bpi z wyjątkiem wrocławskiego i chełmińskiego przysłali swoich pełnomocników. Twórcą ustaw tego synodu był ks. Marcin Kromer; ustawy te nie przyniosły należytego pożytku; wydrukowane zo-

stały p. t: *Decreta et Constitutiones sacrosanctae synodi provincialis*, Petrikoviae a. D. 1542. W r. 1542 przybył do Polski nadzwyczajny nuncyusz Otto Frucces z zawiadomieniem o zwołaniu soboru powszechnego do Trydentu, G. oświadczył chęć wziąć udział osobiście, albo wysłać pełnomocnika, nie uskutecznił jednak tego, gdyż umarł na kilka miesięcy przed rozpoczęciem soboru. W r 1543 pobłogosławił małżeństwo Elżbiety, córki Ferdynanda, króla węgierskiego i czeskiego, z Zygmuntem Augustem i ukoronował w katedrze krakowskiej. Dnia 22 października 1543 r. po raz pierwszy i ostatni odbył ingres do Gniezna. Powróciwszy do Krakowa zajmował się sprawami kościelnemi i utrzymywał stałe stosunki z królem, a osobliwie z Boną. W r. 1544 był G. na sejmie walnym w Piotrkowie, gdzie zgromadzone stany uchwaliły pobór (podatek) znaczny na wyprawę wojenną przeciw Turkom. G. nie był przykładnym, ale umarł w pokucie, vitam varie actam—pie confecit d. 27 sierpnia 1545 r. Bona opłakując śmierć swego przyjaciela, pochowała go w grobie, w kaplicy przez siebie wystawionej. G. był marnotrawny ale szczodrobliwy i miłosierny, wychował wielu uczonych, za co dano mu przydomek opiekuna uczonych. Samuel Maciejowski, późniejszy bp krakowski, dedykował mu dzieło: „Vincentii Livinensis Galli pro catholicae fidei antiquitate", Kraków 1539; Maciej Sporn, prowincyał Dominikanów rozprawę Andrzeja Katareńczyka: „Speculum haereticorum", Kraków 1540. Jeden i drugi w dedykacyach chwalą G-a jako dobrego pasterza. Dobór ludzi, jakimi otaczał się G. jako to M. Kromer, Stanisław Borek dziekan, Bartłomiej Gądkowski, archidyakon, Wojciech Psarski, officyał gnieźnieński, oraz przewodniczenie na dwóch synodach prowincyonalnych i jednym dyecyzyalnym są dowodem dobrych chęci G-a, jego gorliwości o wiarę i prawa Kościoła. (Por. Korytkowski *Arcybiskupi gnieźnieńscy* t. II).

X. S. G.

Gams Pius Bonifacy, ur. 23 stycznia 1816 r. w m. Mittelbuch w Wirtembergskiem, kształcił się w Tybindze, w Monachium, w Berlinie i w Paryżu. W r. 1839 wyświęcony na kapłana, był profesorem filozofii i historyi powszechnej w seminaryum w Hildesheim. Pierwszym owocem jego pracy było dzieło p. t. *Ausgang u. Ziel der Geschichte*. Tübingen 1850; *Geschchte der Kirche* J. Christi im 19 Jahrhundert, Oeniponte, 3 t. 1853—56; *Die Siege der Kirche* im ersten Jahrzehntes des Pontifikats Pius IX, dzieło Jakóba Margotti z włoskiego przełożył. 29 września 1855 r. wstąpił do nowicyatu Benedyktynów S-go Bonifacego w Monachium, i tam wkrótce został magistrem nowicyuszów i przeorem. Oprócz pracy nad zbawieniem dusz, oddał się studyom historycznym; dzieła jego odznaczają się erudycyą i duchem kościelnym. Wydał ze swemi uzupełnieniami J. A. Möhlera, *Kirchengeschichte*, Regensburg, 1867 — 70, 3 tomy; *Das Jahr des Martertodes der heil. Apostel Petrus u. Paulus* ib. 1867, gdzie podaje datę męczeństwa 29 czerwca 65 r. dla św. Piotra, a tenże dzień 67 r. dla św. Pawła; *Die Kirchengeschichte von Spanien*, ib. 1862 — 79, 5 vol.; główne jego dzieło: *Series episcoporum* Ecclesiae catholicae, quotquot innotuerunt a B. Petro Apostolo, ibid. 1873, in f. z podwójnym suplementem: 1-y *Hierarchia catholica* Pio IX, Pontifice romano. Monachii 1879, i 2-gi dalszy ciąg aż do 20 lutego 1885. Ratisbonae 1886. Dzieło pracowite zawierające spis dyecezyj i ich bpów, oraz literaturę każdej dyecezyi, prowincyi i spis synodów prowincyonalnych. Po nadto bardzo wiele rozpraw i artykułów drukował w czasopismach literackich. G. miłosierny i prawdziwie pobożny; zakończył pracowity żywot d. 11 maja 1892 r. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. 3, p. 1320).

X. S. G.

Gandawa, bpstwo w wschodniej Flandryi (dioec. Gandavensis). — Miasto G-a (po flamandzku Gent; po franc. — Gand), stolica prowincyi wschodniej Flandryi, leży przy ujściu rzeki Lys do Skaldy. Liczy ok. 200 tys. mieszkańców, prawie samych katolików, 40 kl6w katolickich i kaplic, seminaryum duchowne, kolegium jezuickie, ok. 33 zgromadzeń zakonnych, w tem dom macierzysty zgromadzenia „Dames de l'instruction chrét"; 2 zgromadzenia Begwinek (dom mniejszy z 1234 r., większy odbudowany 1874 r. (ob. art. Beg-

winki) i in. Do ciekawych zabytków należy: katedra św. Bawona z X w.; z lat 1274—1554 posiada gotyckie dobudówki; do 1540 r. zwano ją kościołem św. Jana; kaplice katedry zdobią obrazy Rubensa, „Baranek Boży“ — Huberta i Jana van Dycka; obrazy Crayera, Coxie i in.; kościół św. Michała z drugiej połowy XV w.; kościół św. Piotra, zbudowany w XVII w.; część dawnego opactwa św. Bawona, jak krużganki (XV w.), baptisterium (1179 r.) i in. Obok tego gmachy świeckie (ratusz), muzeum, szkoła sztuk pięknych, hale handlowe, fabryki i t. p. Bogatą bibliotekę umieszczono w nawie dawnego kościoła Bundeloo. — Bpstwo powstało w G-ie w 1559 r. (1561 r. dokonano erekcyi), 1801 na nowo erygowano. W XVII w. już w G-ie (zw. „Castrum Gandavum“) opowiadali wiarę św. Amandus bp., św. Bawon i św. Eligiusz. Jakiś czas panował w G-ie protestantyzm. Pierwszy bp tego miasta Korneli Janseniusz (Starszy) wypędził nowinkarzy i erygował seminaryum duchowne. Choć później bpi ulegali prześladowaniom, jednak miasto zostało katolickie. Dyecezya G a, sufragania arcybpa mechlińskiego (Malines) w 1906 r. liczyła 1078507 wiernych, 16 dekanatów, 37 parafij, 317 filij, 354 wikaryaty, liczne duchowieństwo. (Por. W. E. I. t. XXIV, str. 186 b.; *Cartulaire* 1285—1336, Gand. 1903; De Potter, *Petit Cartulaire*, ib. 1886 i *Second Cartulaire*, ib. 1887; Berthune, *Cart. du béguinage de Ste-Elis. à G.*, Brügge, 1883; De Potters (6 tomów), Gand, 1882—1891; *Annales de la societ. des beaux arts et de litt. de G.*, 12 t., ib., 1844-1871; *Annuaire du Clergé Belge*, Brux.; 1906, 108—127; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 71; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1649).

N. C. S.

z **Gandawy** Henryk, nazywany także Goesthals'em, ur. w r 1217, † 1293, był archidyakonem i kanonikiem w Tournay. Uważany za jednego z najsławniejszych filozofów swego czasu. Sorbona nadała mu tytuł „Docteur solennel“. Dzieła Henryka są: *Opus Quodlibetorum*. Parisiis 1518; *Summa quaestionum ordinariarum*, tamże 1520; *Liber de virginitate et poenitentia*; *Liber de viris illustribus*. Coloniae 1580; dzieło to stanowi dalszy ciąg podobnej pracy św. Hieronima i Sigeberta z Gembloux i wraz z niemi wydrukowane zostało; *Commentaria in libros Physicorum et Metaphysicorum Aristotelis*, i wiele innych, których spis podaje Richard et Giraud w swej *Bibliothéque sacrée*. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*. 1903. 8-o, str. 416; Zitelli, *Enchiridion ad sacrarum disciplinarum cultores*. Romae 1880, 8-o, str. 86; Sanderus, *Flandria illustrata*, t. I; Miraeus, *Elogia belgica*; Richard et Giraud, *Biblioth. sacrée*).

Y. J. N.

Gandersheim. Dzieje tego starożytnego opactwa benedyktynek, tak są znamienne i charakterystyczne, że już z tego względu zasługują na bliższe poznanie. G. nad rzekę Ganda w Brunszwiku założył pobożny ks. Liudolf, przodek cesarzów Ottonów niemieckich, posiadał on 3 synów i 7 córek, z których 5 wybrały życie zakonne. Z pośród nich wyróżniała się najmłodsza Hathumonda, którą też od najmłodszych lat przygotowywano do klasztoru. Dla niej to po odbyciu pielgrzymki do Rzymu i otrzymaniu wieczných przywilejów od pża Sergjusza II (844—847), oraz relikwij pży Anastazego i Inocentego ks. Liudolf założył w Brunshaus tymczasowy klasztor, w którym 12-to letnia Hathumonda, złożywszy śluby na ręce Altfrida bpa Hildesheimu została opatką. W ślad za nią przywdziały welon siostry Gerberga i Krystyna. Budowę właściwego klasztoru rozpoczęto w roku 856, lecz ukończyła go nie Hathumonda, która w 34 roku życia swego zmarła, lecz jej następczyni siostra Gerberga w r. 881. Po niej nastąpiła trzecia siostra Krystyna; właściwy jednak kierunek zawsze spoczywał w ręku ich matki Ody, która zmarła dopiero 913 r. mając lat 107. Dziwnym zbiegiem okoliczności każda z sióstr była 22 lata opatką. Sława żywota pobożnego i licznych uczynków miłosierdzia ściągała do G-n liczne zastępy dziewic, które przywdziewały welon i poddawały się kierunkowi świętobliwych sióstr. Klasztor G. stał się siedzibą pobożności i wychowania arystokratycznych panien z całych Niemiec. Ottonowie uznając w G-ie własną fundacyę rodzinną, hojnie

obsypywali ją przywilejami i dobrami, powoli jednak piękne dzieło pobożnych sióstr zaczęła podkopywać wąsń. Już Zofia siostra Ottona III wstępując do klasztoru nie chciała przyjąć welonu z innych rąk, jak od kanclerza rzeszy arbpa mogunckiego Willigisa. Przeciwko temu zaprotestował bp Hildesheimu Osdag, którego jurysdykcyi podlegał G. Po długich sporach rzecz załatwiono w ten sposób, że Zofia po zaprzysiężeniu posłuszeństwa bpowi Hildesheimu, obleczona została przez arcybpa Moguncyi. Spór wznowił się jednak niebawem, mianowicie, gdy po spłonięciu klasztoru w r. 973, na konsekracyę odbudowanego w roku 1000 w imieniu chorej opatki zaprosiła arbpa Willigisa, pomijając surowego bpa Moguncyi Bernwarda. Sprawa oparła się o pża, który przyznał jurysdykcyę Bernwardowi. Lecz i to nie uspokoiło zaciekłej mniszki, gdy bowiem Willigis za niesforne zachowanie się na synodzie w Polithi 1001 r. został suspendowany, a Bernward, powróciwszy z Rzymu, zajął się rewindykacyą swoich praw do G., Zofia zebrała siłę zbrojną i nie wpuściła bpa do klasztoru. Ani synody, ani interwencya cesarska nie zdołały sprawy załatwić, stało się to dopiero 1029 r., na podstawie zgody w Merseburgu. G. został przy bpach Hildesheimu aż do XIII w. Kiedy znowu wznowiły się zatargi i opatka Matylda I († 1124) uzyskała od pża Inocentego III zupełną egzempcyę klasztoru. Naturalnie w tych warunkach, życie klasztorne musiało być w stanie opłakanym. Wprawdzie niektóre z opatek usiłowały wznowić regułę i przywrócić porządek, ale ich zabiegi okazały się bezowocnymi, albo też niweczyły je mniej żarliwe, lub niegodne następczynie. Wśród tych ustawicznych wahań nadciągnęła burza reformacyi. Za opatki Klary, z domu brunszwickiego, związek szmalkaldzki 1542 r. przemocą wprowadził reformacyę do G., prawowierny jednak ojciec Klary książę Henryk Młodszy r. 1547 wypędził protestantów, lecz Klara na jego żądanie zrezygnowała z opactwa i wyszła za mąż. Jej następczyni Magdalena, czeszka, musiała być świadkiem, jak ks. Juliusz brunszwicki gwałtem wprowadzał luteranizm do G. Ostatnia katolicka opatka Małgorzata, siostra poprzedniej, † 1589 r. Opactwo, jako instytucya rzeszy dla dam arystokratycznych, z opatkami luterskiemi przetrwało do r. 1802, kiedy rząd brunszwicki zagarnął jego dobra. Jedną z dawnych opatek była królewna polska Agnieszka († 1130). (Por. *Agii vita Hathumondae* w „Mon. Germ." IV, 165 i nast. po niem. przez Rückerta, Stutt. 1845; *Eberhards Reim. Chronik von Gandersheim.* Dissert. Hasse Göttingen 1872; Grashof., *Studien aus d. Bened. u. Cist. orden.* 1884) (*Ch.*).

Ganganelli, ob. Klemens XIV.

Gangauf Teodor, benedyktyn, ur. 1 listopada 1809 r. w Bergen, pod Neuburgiem nad Dunajem, w Monachium ukończył filozofię i teologię, r. 1833 został kapłanem, r. 1845 wstąpił do Benedyktynów, w liceum augsburgskiem aż do śmierci wykładał filozofię, był rektorem seminaryum, w r. 1851 został opatem klasztoru św. Stefana. Dla obrony Günthera wraz z Baltzerem jeździł do Rzymu, ale napróżno. W r. 1859 zrzekł się opactwa i poświęcił się studyom św. Augustyna. Wydał: *Ueber Glauben und Wissen.* Augustae 1841; *Metaphysische Psychologie des h. Augustinus* speculative Lehre von Gott dem Dreieinigen, Augustae 1866 r. Umarł 15 września 1875 r.

Gangra miasto w Azyi Mniejszej, w Paflagonii. Odbył się w tém mieście pomiędzy rokiem 360—380 synod, na którym wydano dwadzieścia kanonów pko Eustacyanom (od Eustacyusza bpa Sebasty), którzy odrzucali sakrament małżeństwa, prawo własności, posty przez Kościół postanowione, a natomiast pościli w niedzielę, unikali nabożeństwa odprawianego przez kapłanów żonatych, wystrzegali się pokarmów mięsnych. Wspomina o tym synodzie Sokrates (*Historia Eccl.* l. II c. 43; i Sozomenus (H. E. l. III c. 41), ale nie wskazują dokładnej daty. (Por. Wouters. I, *Hist. Eccl. Comp.* Lowanii 1858 ed. III t. I p. 227; Hergenröther, *Hist. kośc. kat.* Warszawa 1902 t. II p. 208—209).

Gangrena (Cancer), greckie—gangraina. Św. Paweł w liście II do Tymoteusza (II, 17), porównywa herezyę do gangreny. Wulgata tłumaczy greckie gangraina przez cancer—rak, z racyi podobieństwa, jakie zachodzi między dzia-

łaniem gangreny, a działaniem raka w organizmie, (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible.*).

Gaon, wyraz hebrajski, oznacza wyniosłość. W w. VII po Chrystusie staje się oficyalnym tytułem rektorów dwóch akademii talmudycznych w Babilonii i w Sura i Punbadita. Głównem zadaniem G-ów było przewodniczenie akademii i wykładanie nauki talmudycznej, ale obok tego byli oni przewodnikami całego narodu izraelskiego i do nich zwracano się po decyzye w dziedzinie religijno-prawnej. Do najwybitniejszych z pośród Gaonów należą: Jehudai (około r. 760), autor pierwszego podręcznika prawodawstwa talmudycznego; Amram, około r. 870, który pierwszy ułożył modlitewnik i Saadya (892—942 r.) przedstawiciel nauk świeckich, przetłumaczył Pismo św. na język arabski. Ostatni z G-ów Haj żył 939—1038 r. Ponadto Gaonem nazywano każdego znakomitego talmudystę (Por. Joel Müller, *Einleitung in die Responsen der babylonischen Gaonen*, Berlin 1891).

Gap, bpstwo w południowej Francyi (dioec. Vapincensis). — Miasto Gap nad rz. Luye, prawym dopływie rz. Durance położone, w starożytności nosiło nazwę Vapincum. Obecnie liczy około 10 tysięcy mieszkańców, jest miastem okręgowem Gap, w departamencie Hautes-Alpes, posiada szkoły, nową katedrę; kościół Notre-Dame-du-Laus (Basilica minor) corocznie odwiedza do 80 tys. pielgrzymów. — Bpstwo w Gap powstało już w V w. Konkordat z 1801 r. zniósł je i połączył ze stolicą w Digne (ob. art. Digne); w r. 1817 (1812) na nowo je oddzielono. Dyecezya Gap, sufragania stolicy arcybpiej w Aix, obejmuje część terytoryum dawnej archidyecezyi Embrun (ob. art. Embrun), czyli departament Hautes-Alpes; w r. 1906 liczyła 109510 wiernych, 26 parafij, 218 filij, 42 wikaryaty, 4 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 187 a; Duchesne, *Fastes Episcopaux*, Paris, t. I, 277; Roman, *Origines des Eglises des Hautes-Alpes*, Grénoble, 1881; *France eccl.* 1906, 420—426; *Ordo dioeces.*, 1906, 60—80; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 59; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1591).

X. C. S.

Gapp Julian, ks., dr. teologii i publicysta, ur. w r. 1846 w Strasburgu w Alzacyi: Napisał *Die Kirche Jesu* 1872; 2 wyd. 1874; francuskie tłumaczenie Katechez Mey'a. 1877; *Die Kath. Kirche* und die Kirche Christi; *L'âme chrétienne* s'elevant á Dieu nach Eschius. 1878; *Reise durch 7 luther. Lutherbüchlein.* 1884; *Der königl. Weg des Kreuzes.* 1887; *Mein liebes Messbüchlein.* 1896, wyd. 18-te po francusku i po niemiecku. *Katechesen f. d. Oberkl d. Volkschule.* 1893, 3 t.; *Die hl. Philomene.* 1896; *Der hl. Hippolytos.* 1897; *Ehre sei Gott.* Gebetbuch. 1897, 2 wyd. w r. 1901; *Mein liebes Rosenkranzbüchlein.* 1900, wyd. 10-te. Ks. G. był także redaktorem czasopisma „St. Odilienblatt" od r. 1878—1884. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 82).

Garampi Józef hr., urodzony w Rimini 29 października 1725 r., kształcił zrazu w rodzystem mieście bogato uzdolniony umysł i wrodzony smak estetyczny pod wpływem luminarza ówczesnej wiedzy włoskiej J. Bianchiego. Powołanie duchowne, umiłowanie nauki skierowało go do Rzymu, gdzie wkrótce zasłynął w papieskiej akademii, zyskując uznanie i poparcie Benedykta XIV. Rozprawa „De nummo argenteo Bened. III" otwarła przed nim podwoje i pierwsze godności skarbnicy watykańskich zbiorów. Niebawem otrzymał G. urząd prefekta archiwum. Tutaj rozwinął i ugruntował usilną pracą i głęboką erudycyą swój talent literacki, historyczny i filozoficzny. Lata prefektury jego są dla archiwum przełomowego znaczenia. Po raz pierwszy w sposób naukowy zbadał i uporządkował G. te nieocenione zbiory. Indeksy i katalogi G. stanowią po dziś dzień zasadniczą linię wytyczną dla badaczy w watyk. archiwum. Z pośród jego prac bibliograficznych i pamiętnikarskich podnieść należy zwłaszcza dwie bezpośrednio odnoszące się do polskiej historyi: „*Index rerum* praecipue ecclesiastic. regni Poloniae et M. D. Lithuaniae" oraz *Diario Garampi, Nunzio di Polonia* — dyaryusz z czasów nuncyatury Garampiego w Warszawie. W

r. 1761 wysłał go Klemens XIII na mający się odbyć kongres mocarstw do Augsburga. (Por. Dengel, *Die polit. u kirchl. Tätigkeit d. Mgr. Garampi* in Deutschland 1761—63, Rzym 1905). W następnych latach odbył Garampi podróż powtórną do Niemiec i zwiedził ponadto Francyę, Hollandyę i in. m., nawiązując wszędzie osobiste i listowne stosunki z uczonymi i literatami europejskimi. Powróciwszy do Rzymu oddał się znowu swym ulubionym studyom archiwalnym a obok tego wbrew swym upodobaniom wszedł na tory służby dyplomatycznej. Objąwszy ważne stanowisko sekretarza „della cifra", brał udział w doniosłych sprawach współczesnej polityki kuryalnej i specyalnie już wtedy miał sposobność zbliżenia się, wreszcie gruntownego wniknięcia w sprawy kościelne Rzptej. Ułatwiło mu to znakomicie jego szerokie oczytanie historyczne. W 1767—8 r. uczestniczył w zwoływanych w ówczesnem krytycznem prześileniu przez kard. sekr. stanu T nigianiego „kongregacyach nadzwyczajnych dla spraw polskich". W r. 1772 mianowany przez Klemensa XIV arcybpem Berytu in partibus, wysłany został na wyjątkowo podówczas odpowiedzialny i trudny posterunek,—nuncyaturę w Warszawie. Po drodze na miejsce przeznaczenia zatrzymał się G. w Wiedniu, by w imieniu pża przemawiać u dworu za zabezpieczeniem stanowiska panującej religii katolickiej w Polsce, w toczących się właśnie układach podziałowych a zarazem wysondować dla własnej oryentacyi opinję dworu wiedeńskiego w kwestyi polskiej. Upoważniony przez cesarzowę Maryę Teresę prowadził z nią przez cały czas pobytu swego w Warszawie ożywioną korespondencyę, której rezultatem była platoniczna i bezowocna interwencya cesarzowej w Petersburgu u Katarzyny II na rzecz Kościoła i katolicyzmu w zaborze rosyjskim oraz na Ukrainie. Mimo niezaprzecznie dużych zdolności dyplomatycznych i wielkiego taktu nie wiele ostatecznie zdołał dokazać w Warszawie pośród tak niesłychanie trudnych warunków. Jedynym sukcesem Garampiego było wprowadzenie do tekstu traktatu z września 1772 r., zawartego między Polską a Rosyą, artykułu V, którym zagwarantowano prawo religii katolickiej na podstawie status quo. Artykuł ten, jak wiadomo już w bezpośredniem następstwie okazał się czysto fikcyjnym w wykonaniu rządu rosyjskiego. Wobec całej nicości interwencyjnej M. Teresy i rosnącego z dniem każdym niebezpieczeństwa dla katolicyzmu, postanowił G. zainicyować nową erę w stosunkach Watykanu do Petersburga i nawiązać bezpośrednie z dworem petersburskim relacye dyplomatyczne Wynikiem tych zabiegów była specyalna misya kawalera maltańskiego Sagramosy do Petersburga, podjęta przez kuryę na własną rękę — w rezultacie całkiem niepomyślna i chybiona. W przeciwieństwie do swego poprzednika Duriniego pozostawił Garampi dla swych towarzyskich zalet w Warszawie, gdzie przebywał od września 1772 r. do maja 1776 r., jak najwyższą sympatyę oraz uznanie dla swej działalności politycznej i naukowej. W r. 1776 przeniesiony na nuncyaturę wiedeńską pełnił służbę w czasach dla Kościoła w Austryi niezwykle ciężkich, w początkach gorączkowego, reformatorskiego rozpędu Józefa II. W 1785 roku wyniósł G. pż do godności kardynalskiej. Zmarł 4 maja 1792 r. Z literatury dotyczącej życia i działalności G. obok wspomnianej już rozprawy Dengla wymienić należy: Palmieri, *Viaggio G. in Germania*, Baviera, Svizzera, Olanda e Francia; M. Loret, *Dwaj nuncyusze w Warszawie za Stanisława Augusta Garampi i Archetti* (1772—1784), „Bibl. Warsz." październik 1905; Tenże, *Przyczynek do pobytu nuncyusza G. w Warszawie*, „Kwart. hist." 1906, z. 3. Zarys działalności G. w Polsce i publikacya jego korespondencyi krajowej oraz z sekretaryatem stanu w przygotowaniu).

Dr. M. L.

Garasse (Garassus) Franciszek T. J., pisarz i kaznodzieja, ur. w r. 1585 w Angoulême, w r. 1601 wstąpił do Jezuitów; po złożeniu ślubów zasłynął jako wybitny kaznodzieja i dał się poznać ze swym talentem, przemawiając z pożytkiem z kazalnic wielu miast francuskich i lotaryńskich. † w Poitiers w r. 1631 z zarazy przy posłudze chorych w szpitalu. Napisał: *Elegiarum de funesta morte Henrici magni.* Poitiers 1611 *Sacra Rhemensia*, tamże 1611; *Somme de Théologie* des verités capitales

de la religion chrétienne. Paris 1625; *Erreurs découvertes* dans la censure de sa Somme. 1626; *L'Eglise réformée*. Bruxelles 1720; *L'elixir calvinistique*, Anvers 1615, i wiele innych dzieł treści apologetyczno - polemicznej, w których walczy z przeciwnikami bronią satyry i gryzącym dowcipem. (Por. Schäfler. *Handlexicon der kath. Theologie*. Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 109; Glaire, *Dict. des sciences ecclésiastiques*. 8-o, t. 1, str. 867; Feller, *Biogr. univers.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Garbicello Joachim, karmelita bosv, ur. w Medyolanie w r. 1625, † w 1697. Zostawił pisma: *Mirabiles excellentiae*, sive gramatica theologica... attributa augustissimi Nominis Jesu, Mediolani 1692 fol.; *Mystica Anatomia sacratissimi Nominis Deiparae V. Mariae etc.* Venetiis 1690, fol.; *De Interpretatione sacrarum vocum ex Divinis Litteris etc.* Mediolani 1685, fol. (Por. *Biblioth. Script. Mediolan*; Glaire, *Dictionnaire*, t. I).

Garcia de Loaysa 39-y magister Ord. Praed., spowiednik Karola V, bp. Osmy, potem kardynał i arcybp Sewilli, † 1547 r. W r. 1495 złożył śluby zakonne u Dominikanów. Ponieważ odznaczał się pobożnością oraz wielkimi przymiotami umysłu i serca, pomimo młodego wieku powołany został na profesora filozofii i teologii, a jednocześnie piastował urząd rektora konwentu. W r. 1518 wybrano go na magistra zakonu. Pż Leon X bardzo go cenił, a Karol V zaprosił go na swego spowiednika i doradcę, aby go zaś mieć bliżej siebie, postarał się dla niego w r. 1524 o bpstwo w Osmie. Pomimo iż cesarz obsypywał go swemi łaskami i zaszczytami, G. gdy tego zaszła potrzeba, śmiało wytykał Karolowi jego niewłaściwe postępowanie, jak świadczy jego mowa do Karola V z okazyi uwięzienia króla francuskiego (Masenius, „Anima historiae hujus temporis in puncto Caroli V et Ferdinandi I", Col. Agripp. 1672). Zawistni dworacy zaczęli knuć intrygi przeciwko G. i dokazali tego, że Karol V uzyskał dla niego od Grzegorza VII kapelusz kardynalski, co spowodowało jego wyjazd do Rzymu. G. † w Hiszpanii na stanowisku arcybpa sewilskiego i jeneralnego komisarza Inkwizycyi. (Quétif et Echard, *Scriptores Ord. Praed.* II, 39; Listy G. do Karola V z lat 1530—1532, wyszły w Berlinie 1848 r. w tłumaczeniu niemieckiem).

Ks. Fl. Kr.

Garcia Mikołaj, kanonista hiszpański XVII w. G-a był doktorem obojga praw, profesorem i kanonikiem w rodzinnem mieście Avila. Napisał słynny traktat *De beneficiis*, bardzo chwalony przez kanonistów dla obfitości informacyi, dobrego układu, (drukowano go Caesaraugustae, 1609. t. 2 in f.; Colon., 1618; Antverp., 1618; Genuae, 1636, 1658...). — Tegoż imienia i nazwiska żył w w. XVIII inny kanonista hiszpański († 1745), autor dzieła *Commentarius in decretales*, (Hispali, 1730, in f.). (Por. Taisand, *Vies de jurisconsultes*, 2 ed., p. 273; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. V, partie 2, 68; Hurter, *Nomenclator theologiae catholicae*. Oeniponte, t. I, 1892 an., p. 228. 272 in adnot.; t. II, 1893 an., col. 1522; Buchberger, *Kirchlisches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1592).

Garcia Moreno, Gabryel, prezydent republ. Ekwadoru ur. 21 grudnia 1821 r. w Guayaquil, trzykrotnie w r. 1861, 1869 i 1875 wybrany prezydentem. G. jedyny z pośród wszystkich państw świata zaprotestował pko zaborowi Rzymu przez piemontczyków i z kasy państwa wyznaczył subwencyę dla ograbionej stolicy aplskiej. W 1863 r. zawarł konkordat ze stolicą aplską, sprowadził Jezuitów, Braci i Siostry szkolne, zabiegał około reformy szkolnej i urządził misye dla Indyan; niemniej dbały był o potrzeby państwa, podnosząc wiedzę, sztuki, porządek prawny i komunikacye. Swojem szczerem i jawnem przywiązaniem do Kła ściągnął na siebie zemstę wolnomularzy, z których też ręki padł ofiarą skrytobójstwa w Quito 6 sierpnia 1875 r.

Gardair J., filozof francuski współczesny. Mimo licznych zajęć zawodu handlowego G. znajduje dosyć czasu by oddawać się z upodobaniem studyom naukowym. W r. 1890 otworzył w Sorbonie kurs filozofii scholastycznej, w którym ze ścisłą naukową jasnością wyłożył doktrynę szkoły. Wykłady te zło-

żyły całkowity kurs filozofii św. Tomasza. Oprócz tego G. czynny bierze udział w pracach akademii św. Tomasza. Prace te żywo zainteresowały ekonomistów i socyologów francuskich. Wykazuje G. ścisły stosunek między nauką socyalną a filozofią moralną. Dowodzi, że stosując w badaniach naukowych metodę doświadczalną nie należy zrywać z metafizyką. (Por. jego art. *La philosophie morale et la réforme sociale* w „Annales de philos. chrét." 1893, zeszyt sierpniowy). Prace filozoficzne G. są: *Le libre arbitre*. 1889, 8-o; *Corps et âme*. Paris, Lethielleux 1892, 16-o; *Les passions et la volonté*, tamże 1892, 18 o; *La Connaissance*, tamże 1895, 16-o; *La nature humaine*; tamże 1897, 16-o; *Pensées philosophiques* du dr. Fournet, tamże 1900, 8-o; *Les Vertus naturelles*, tamże 1901, 16-o. W przygotowaniu są: *Les lois; Dieu*. G. jest także współpracownikiem czasopism filozoficznych, jak „Revue de Philosophie", „Annales de la Philos. chrét" i in. (Por. Blanc, *Dict. de la philosophie* 1906, 4-o; tegoż, *Hist de la Philos.*, 12-o, t. III; tegoż, *Répértoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 171).

X. J. N.

Gardellini Aloizy, liturgista włoski, asesor św. Kongregacyi Obrzędów, zebrał i wydał *Decreta authentica Congr. S. S. Rituum* ex actis ejusdem Congregationis. 1808—1826, 4-o, t. 7. Skrócone wydanie tego dzieła opracował Bartłomiej a Clantio, kapucyn († w r. 1858) i wydał p. t. *Manuale ecclesiasticorum* seu collectio decretorum... Taurini 1833; wyd. 3-cie, Romae 1845. Inni jak Falise, de Ligne, Capalti dzieło to powiększali, objaśniali i uzupełniali zbiorem nowych dekretów wydanych z biegiem czasu. Wreszcie Mühlbauer Wolfgang uporządkował materyał zebrany przez poprzedników, ułożył go alfabetycznie i wydał w Monachium w r. 1863—1864, 4 tomy in 4-o; w r. 1876—1887 wydał suplement stanowiący dopełnienie poprzedniego wydania. Najnowsze i najdokładniejsze wydanie tego dzieła jest to, które wydała sama Kongregacya; usunięto w niem te dekrety, które po wydaniu rubryk poprawionych przez Leona XIII znaczenia już nie miały. Edycya ta wyszła w Rzymie w roku 1899, 3 tomy in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 58; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III).

X. J. N.

Gardiner Stefan, bp. Winchesteru, mąż stanu Anglii, ur. ok. 1483—95 r. † 1555 r. G. odegrał wybitną rolę w epoce schyzmy angielskiej. Kształcił się w Cambridge w Trinity Hall i był potem kierownikiem tego zakładu. Za protekcyą księcia Norfolk, którego dzieci był nauczycielem, został sekretarzem kardynała Wolseya. Szkicem swoim zawarcia pokoju z Francyą dowiódł wielkich zdolności dyplomatycznych i zjednał sobie względy i przyjaźń Henryka VIII. Przyjaźń ta, którą G. okupił kosztem swych przekonań religijnych, przetrwała aż do śmierci króla. Wysłany 1528 r. razem z kapelanem królewskim Foxem do Klemensa VII, G. w namiętnych i ognistych przemówieniach starał się skłonić pża do uznania rozwodu Henryka VIII z Katarzyną Aragońską. Gdy G. powrócił po nieudanych pertraktacyach do Anglii, zaczął doznawać od króla szczególnych łask i odznaczeń. Otrzymał urząd sekretarza państwa, potem archidyakona w Leicester, w 1531 r. został biskupem Winchesteru, a wkrótce potem ambasadorem przy dworze francuskim. Gdy w r. 1533 odbył się sąd w sprawie rozwodowej pod przewodnictwem Cranmera, G. wystąpił jako obrońca nieważności małżeństwa Henryka VIII. W r. 1536 był obecnym przy koronacyi Anny Boleyn i w tym że roku ogłosił swe dzieło *De vera obedientia*, w którem uzasadniał rozwód Henryka oraz zwalczał prymat papieski. Pomimo stanowiska, jakie zajął względem prymatu, zwalczał reformacyę i za jego to radą Henryk VIII odrzucił propozycyę wybitnych protestantów wprowadzenia do Anglii wyznania Augsburskiego. W r. 1541 G. wystąpił na sejmie w Regensburgu, gdzie pragnął skłonić cesarza do pogodzenia Anglii ze stolicą apl-ską. Ze śmiercią Henryka VIII 1547 r. zaczął się upadek znaczenia Gardinera. Partya protestancka z Somersetem i Cranmerem na czele wtrąciła go do więzienia, w którem przebył z kilkomiesięczną przerwą do 1553 r. Dopiero wstą-

pienie na tron królowej Maryi przywróciło mu wolność. W tymże roku G. był mianowany lordem kanclerzem państwa. Zaraz potem odwołał wszystkie swe błędy i napisał dzieło *Palinodia*, w którem wypowiedział swe przekonania katolickie. W r. 1554 udzielił ślubu Maryi Stuart z Filipem II, a w rok potem umarł, opłakując swe błędy. Oprócz wzmiankowanych, napisał wiele dzieł. (Por. R. H. Dixon, *History of the Church of England* from the Abolition of the Roman Jurisdiction, 3 voll. London 1878—1885; Jos. Gillow, *Biographic. Dictionary of the English Catholics*, London 1885).

Ks. Fl. Kr.

Gareiso J., kanonik w Nimes, opracował *L'Archéologue chrétien* ou Cours élémentaire d'archéologie catholique á l'usage du Clergé. Nimes 1852—67, 2 vol.

Garet Jan, kanonik regularny zakonu św. Augustyna, ur. 1499 † 1571 r. w Lowanium, autor wielu dzieł apologetycznych. Napisał: *Omnium aetatum et nationum in veritatem Corporis Christi in Eucharistia consensus*, Antw. 1561; *Sacrificii missae*, precum, caeremoniarumque nec non epithetorum ejus assertio, ib. 1561; *Mortuos vivorum precibus adjuvari* ex ss. patribus assertio, ib. 1564; *De sanctorum invocatione*, Gand. 1570. Jansenista Arnauald, który zdobył sławę uczonego z powodu swego dzieła „Perpétuité de la foi" w znacznej części przy układaniu tego dzieła czerpał materyał z wymienionych prac Gareta. (Por. W. W.).

Garibaldi Józef, wódz i patryota włoski, ur. 5 lipca 1807 r. w Nicei, bardzo młodo rozpoczął służbę w marynarce, wziął udział w spisku Mazziniego w r. 1834 i wskutek tego szukał schronienia w rzeczypospolitej południowo-amerykańskiej Rio Grande de Sul i Montevideo, z początku jako dowódca statków korsarskich, później jako naczelnik marynarki w Montevideo i komendant legii włoskiej. Na pierwszą wieść o ruchu narodowym we Włoszech w r. 1848 G. powrócił do Włoch i dowodził oddziałem ochotników przeciwko Austryakom, a po nieszczęśliwej kampanii przedarł się do Szwajcaryi. Mężna wytrwałość zjednała mu wielką popularność między Włochami. Wybrany do parlamentu rzymskiego, wniósł projekt ogłoszenia rzeczypospolitej w 1849 r. Bronił miasta 12 maja przeciwko Francuzom, odznaczył się w pomyślnych potyczkach z wojskiem neapolitańskiem pod Palestriną i Velletri (9 i 19 maja). Gdy Francuzi w d. 3 lipca opanowali Rzym, G. z resztą swego oddziału schronił się do Piemontu. Rząd sardyński zmusił go do opuszczenia kraju, G. udał się do Tangeru, a ztąd do Ameryki południowej. W maju 1854 r. powrócił do ojczyzny i zamieszkał na wyspie Caprera. Gdy pod kierunkiem Cavoura polityka Piemontu zmierzała do zjednoczenia Włoch, G. w lipcu 1856 r. przystąpił do włoskiego związku narodowego, mającego na celu zjednoczenie całego półwyspu pod berłem domu Sabaudzkiego. Mianowany generałem sardyńskim przekroczył na czele swych strzelców alpejskich rzekę Ticino i odniósł pewne korzyści nad austryackim generałem Urbanem; po zawarciu pokoju w Villafranca udał się do Toskanii, dokąd go powołano w celu zorganizowania toskańskiej dywizyi. Chodziło tu o przeniesienie ruchu do Państwa Kościelnego i do Neapolu, lecz polityczne warunki chwili nie dozwoliły rządowi Piemontu udzielić jawnej sankcyi podobnemu przedsięwzięciu. Wkrótce jednak potem stanął na czele wyprawy, która tajemnie przez Cavoura wspierana, śpieszyła na pomoc powstańcom sycylijskim. Wylądował w Marsala d. 11 maja 1860 r. objął dyktaturę na wyspie w imieniu Wiktora Emanuela, 27 maja zajął Palermo i do 28 lipca całą wyspę zdobył; 20 sierpnia zajął Reggio, 7 września wszedł do Neapolu, rozbił wojska neapolitańskie 19 września pod Kapuą, a 1 i 2 października nad rzeką Volturno. Gdy armia sardyńska wkroczyła z północy w Neapolitańskie, a ludność Neapolu okrzyknęła królem Wiktora Emanuela, G. złożył dyktaturę i usunął się 9-go listopada na Caprerę. W czerwcu 1862 r. udał się do Palermo, usiłował rozniecić w umysłach ludności nienawiść do Napoleona III i Papiestwa, wzywając do wyprawy przeciwko Rzymowi. G. zebrał ochotników i przedsięwziął wyprawę na Rzym, ale pod Aspromonte ranny wzięty został do niewoli 29 sierpnia 1862 r. D. 5 paździer-

nika otrzymał amnestyę, wrócił 20 grudnia na Caprerę. Wolnomularze włoscy mianowali go wielkim mistrzem. W wojnie 1866 r. podrzędną odgrywał rolę. Chociaż konwencya wrześniowa rządowi Wiktora Emanuela zupełnie związała ręce w sprawie rzymskiej, to jednak G. zamierzał opanować to miasto na własną rękę, z rozkazu rządu 24 września 1867 r. został aresztowany w Asinalunga i wywieziony na Caprerę. Przyjaciele G. prowadzili dalej całą sprawę, ale G. 14 października dostał się do Państwa Kościelnego, odniósł pewne korzyści w potyczce pod Monterotondo (25 październ.), ale Napoleon III przysłał pżowi posiłki pod dowództwem Generała Failly i G. pod Mentaną d. 3 listopada przez połączone wojska francuskie i papieskie został pobity. G. osadzono w więzieniu w porcie Varignano, ale w końcu listopada 1867 r. otrzymał pozwolenie powrotu na Caprerę. Tam napisał dwie powieści tendencyjne, tchnące nienawiścią do Kła: *Clelia, ovvero il governo del Monaco*; *Cantoni, il. voluntario*, wygłaszał sympatye dla każdego antyklerykalnego i radykalnego ruchu, tudzież dla bezwzględnych dążeń stronnictwa: *Italia irredenta*. W wojnie francusko-niemieckiej ofiarował swe usługi rzeczypospolitej. Znękany wiekiem i fizycznemi cierpieniami † 2 czerwca 1882 r. na Caprerze i tamże został pochowany. (Por. Gueroni, *G. con documenti inediti*, Torino 1881; Mario, *G. e suoi tempi*, Milano 1893, Bardone, *Garibaldi 1807—1882*, Paris, 1881).

X. S. G.

Garizim, góra w Samaryi w pokoleniu Efraima na południe od miasta Sychem (dziś Napluza); z drugiej strony doliny góra Hebal (Deut. XI—30), przestrzeń przedzielała je niewielka, tak że po wkroczeniu do Chanaan na Garizim pokolenia Symeon, Lewi, Judas, Issachar, Józef (Efraim i Manasses), Benjamin ogłosiły błogosławieństwa Boże za zachowanie prawa, a pokolenia Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan, Neftali—przekleństwa za wykraczanie przeciwko prawu. (Deut. XXVII, 12, 13; Jos. VIII, 33). Garizim (dziś Djabel el För) ma 868 metrów wysokości n. p. m. Zdaniem Euzebiusza i św. Hieronima Garizim i Hebal nazywały się góry nie w okolicy Sychem ale obok Jerycha. (Por. *Onom.* ed. Lag. 242—79; 126—4, F. Hummelauer (*Comment* in Deut. XI, 29) sądzi, że w dwóch miejscach były Garisim i Hebal i w okolicy Sychem i Jerycha. Wiadomości i szczegółów niewiele znajdujemy w P. św. o tej górze. Tam najmłodszy syn Gedeona Joatham powiedział sychimitom przypowieść o drzewach obierających sobie króla (Jud. IX, 7). Na Garizim była twierdza i świątynia (II Mach. V, 23 i VI, 2). Świątynię tę za pozwoleniem Aleksandra W. zbudował Sanabaflat, rządca Samaryi, w r. 331 r. pr. Chr. i kapłanem tej świątyni mianował Manassesa, zięcia swego, którego za to małżeństwo Żydzi wypędzili z Jerozolimy i pozbawili godności kapłańskiej. (Por. Flaw. Jos. *Antiqu.* XI—8, 2—4; XIII—3—4. Euzebiusz (*Chronic.* II ap. M. 19, 488) twierdzi, że Manasses sam tę świątynię zbudował. Samarytanie ten kościół przekładali nawet nad Jerozolimski, tam się zbierali na modlitwy i składali ofiary Panu. To było przyczyną odszczepieństwa za Antyocha Epifanesa (*Antiq.* XII 5, 5). Dopiero Jan Hirkan Mach. zburzył tę świątynię ok. r. 3874. Samarytanie jednak wciąż tę górę uznawali za świętą, powołując się zawsze na Deutor. XXVII. Samarytanie nadto, uważali Garizim za górę Moria, na której się miała odbyć ofiara Izaaka. O tej też górze Samarytanka mówiła Chrystusowi „Nasi ojcowie oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie że Jeruzalem jest to miejsce, gdzie czcić Go potrzeba". (Ev. s. Joan. IV, 20, 21). (Por. Robinson, *Palaestina* III. 318 etc.; F. de Saulcy, *Voyage en Terre sainte*, 1865, II, 246; Guérin, *Samarie* I, 424; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujour.* 1899, II, 521, 535, 537; Levin de Haonn, *Terre Sainte*, ed. 4, III, 37 etc.).

X. R. J.

Garlandius, ob. Jan z Garland.

Garnett Henryk, ks. T. J., ur. w Nottingham w r. 1555, był profesorem matematyki w Rzymie w r. 1586 prowincyałem zakonu w Anglii, gdzie stanął na czele missyi w r. 1588, wiele dobrego czyniąc przez swą pobożność, łagodność i wyrozumiałość. Stosunki G. z ambasadorem hiszpańskim ściągnęły nań podejrzenie rządu angielskiego; oskarżo-

ny niewinnię o udział w spisku prochowym pko Jakóbowi I został skazany na śmierć przez powieszenie w r. 1606. Napisał: *A. Treatise of schism; A. Treatise of Christian Renovation or Birth.* London, 1606. 8-o; *A Translation of Summa Canisii*, with supplements on pilgrimages etc. London 1590, 8-o; wiele traktatów o *odpustach*, wiele *listów* i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1227—27; Glaire, *Dictionnaire*, t. I, 8-o, str. 869; Schäfler, *Handl. d. kath. Theol.* 8-o, t. II, str. 110).

Garnier Adolf, psycholog i filozof francuski, ur. w Paryżu w 1801 roku, kształcił się w Collège Bourbon, pod kierunkiem Jauffroy. W r. 1827 został profesorem filozofii w Collège Saint Louis, w 1842 otrzymał katedrę filozofii w Sorbonie, gdzie aż do śmierci 1864 r. wykładał. Ogłosił drukiem: *Essai* sur la psychologie et la phrenologie comparées, Paris 1839; *Sur Reid*, Paris 1840; *Traité de morale* sociale, Paris 1850; *Traité des facultée* de l'ame, Paris 1852. Oprócz tego G. był redaktorem „Oeuvres philosophiques de Descartes", Paris, 1835. G. należał do t. zw. szkoły psychologicznej, uważając psychologię jako naukę główną i ogniskową filozofii. W badaniach opierał się na obserwacyi przedmiotowej, uwzględniał badania fizyologiczne. G. w pierwszych rozdziałach „Traité des facultés de l'ame" uznaje teoryę witalizmu, ale dalej twierdzi że animizm ma racyę prawdopodobieństwa. Duszę uważał G. za siłę samodzielną, obecną wszędzie. Cechami właściwemi duszy ludzkiej są: samowiedza, rozum i wolność. G. był zwolennikiem teoryi wielości władz duszy. W teoryi poznania był realistą. Rozróżniał trzy władze poznawcze: 1-o, percepcya, jest zdolnością spostrzegania przedmiotów realnych, do których zalicza G. między innemi: duszę, świat i Boga; 2-o, koncepcya ma za przedmioty wyobrażenia, prócz nas samych wytworzone; 3-o, wiara, jest źródłem poznawania pośredniego, opartego na wnioskowaniu, a przedmiotami jej mogą być rzeczywistość lub urojenia. Wszelkiej percepcyi odpowiada jakaś koncepcya. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris, 1896, t. II, n. 643. *X. J. G.*

Garnier Jan ks. T. J., filozof i historyk francuski, ur. w r. 1612 w Paryżu, wstąpił do zakonu w r. 1628, w ciągu 30 lat był w różnych kolegiach profesorem języków klasycznych, filozofii i teologii; † w r. 1681 w Bolonii, będąc w podróży do Rzymu, dokąd był wysłany. Napisał: *Organi philosophiae rudimenta* 1651; *Theses de philosophia morali*, 1654; *Regulae fidei catholicae de Gratia Dei etc.* Biturigibus 1655, 4-o: *Liber diurnus Romanorum Pontificum*, Parisiis 1680, 4-o; *Tractatus de officiis Confessarii* erga singula poenitentium genera. Parisiis 1688, 12-o; i w. in. dzieł, które wylicza Richard et Giraud oraz Feller wraz z ciekawemi uwagami o wielu dziełach uczonego jezuity. Sławne są jego *Dissertationes de rebus pelagianis*, zamieszczone w dziełach Marii Mercatoris. Parisiis 1673. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque* de la Compagnie de Jésus. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1228—32; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*, t. I; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, 8 o, str. 111).

X. J. N.

Garnier Jan Jakób, historyk i filozof francuski, ur. w Garron pod Mayenne w r. 1729, † w Saint-Germain-en-Laye w r. 1805. Był członkiem akademii „des inscriptions". Celniejsze dzieła G. są: *Traité de l'education civile.* 1765; *Caractére de la Philosophie socratique.* 1768. (Por. Blanc, *Dict on. de la Phil.* Paris 1906, 4-o, kol. 581).

Garnier Józef, ekonomista francuski, ur. w r. 1813 w Beuil, † w Paryżu w 1881 r.; ukończywszy szkołę handlową w Paryżu, uczył w ciągu 50 lat ekonomii politycznej w różnych szkołach i pisał dzieła. W r. 1873 wszedł do akademii nauk moralnych i politycznych w r. zaś 1876 został senatorem. G. był jednym z założycieli czasopisma „Journal des économistes" i „Annuaire de l'économie politique" (od r. 1844 corocznie jeden tom). Z dzieł G. godne są zaznaczenia: *Traité d'économie politique.* 1863; 1889, 18-o, 9 wyd.; *Prémiéres Notions d'Economie politique*, sociale ou industrielle. 1884, 18-o, wyd. 7-te; *Traité de Finance.* 1883, 8-o, wyd. 4. G. należy do ekonomistów szkoły t. zw.

liberalnej. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o; tegoż, *Histoire de la Phil.* III; Schepens, *Catal. général.* 1902).

Garnier Julian, benedyktyn kongregacyi św. Maura, ur. w m. Connerai, ok. r. 1670, wstąpił do klasztoru 1689 r., był wysłany do Paryża r. 1699 do pomocy w studyach Mabilioniusowi. Z polecenia przełożonych G. zajął się krytycznem wydawnictwem dzieł św. Bazylego, i wydał tom I w Paryżu 1721 r., tom drugi 1722 r. Gdy przygotowywał tom trzeci, zawierający listy św. Doktora i doszedł był już do połowy, zakończył żywot 3 czerwca 1725 r. Tom 3-ci wydawnictwa rozpoczęty dokończył Maranus w Paryżu 1730 r. dodając żywot św. Bazylego, zaczerpnięty z dzieł Doktora i uwagi do dwóch pierwszych tomów. Drugie wydanie dokonane było w Wenecyi 1750—51 r. i w Paryżu 1838—41 przez D. Sennera. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. II, p. 1106).

Garnier z Rochefort, cysters, bp w Langres, ur. w r. 1192, † ok. r. 1215 w Clairvaux. W pismach swoich ulegał G. wpływowi Scota Erigeny. Przypisują mu traktat *Contra Amauricianos.* 1208—1210; inni uważają za autora tego dzieła Rudolfa z Namur. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906).

Garnier T. ks. ur. w. r. 1850, gorliwy misyonarz, popularny ludowy konferencyonista, był żuawem pskim. Założył czasopismo „L'Union nationale" które wywarło wielki wpływ na wybory w r. 1896; jest redaktorem dziennika „Le Peuple Français". Napisał *L'Apostolat des petits enfants.* Maniére d'opérer leur prémiére formation chrétiénne. Paris, Propagande cath. 1888, 32-o; *Cours de pastorale.* Paris, Bureaux du Peuple français. 1897, 12-o, wyd. 2-ie, i in. (Por. Blanc, *Histoire de la Philos.* 1896, t. III, 12-o, str. 535; tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 171).

Garnysz Maciej Grzegórz. h. Poraj, pierwszy bp lubelsko-chełmski, ur. 1740 r. Został kanonikiem kujawskim, proboszczem w Innowrocławiu a potem dziekanem kujawskim. Bp. Ostrowski dał mu sufraganię kujawską; konsekrowany został 10 marca 1776 r. R. 1778 d. 4 maja mianowany został referendarzem koronnym, a r. 1781 bp Ostrowski posłał go do Krakowa na prezesa komisyi, która miała rozpoznawać sprawę bpa Sołtyka z kapitułą. Przedtem bp Aleksandrowicz ofiarował mu koadjutorstwo i po śmierci Aleksandrowicza został bpem chełmskim, dzięki protekcyi króla Stanisława Augusta. Odbył ingres do katedry chełmskiej, ale w kilka dni powrócił do Warszawy na stałe, a rządy bpstwa oddał sufraganowi Melchiorowi Kochanowskiemu. Zasiadał jako senator na sejmie, był członkiem komisyi edukacyjnej, przyjął na siebie bliższe dozorowanie archiwum jurydycznego, oraz tymczasowy zarząd naczelny w bibliotece Załuskich. R. 1784 G. był delegowany na sejm do przejrzenia czynności komisyi skarbowej. Dostał opactwo lędzkie. Na sejmie r. 1786 mianowany był prezesem deputacyi do rady nieustającej, na sejmie 23 października czytał sprawozdanie o radzie i o pracach komisyi do wystawienia koszar dla wojska, której był prezesem. Po sejmie d. 24 grudnia 1786 r. otrzymał nominacyę na podkanclerza koronnego. Ponadto G. był prezesem deputacyi do urządzenia Żydów. Po śmierci Sołtyka, kiedy Turski został bpem krakowskim, Lublin oderwano od dyecezyi krakowskiej, a przyłączono do chełmskiej i tak powstało bpstwo chełmsko-lubelskie a katedrę postanowiono przenieść z Krasnegostawu do Lublina. Oprócz Lublina całe województwo lubelskie z ziemią Stężycką dostało się nowej dyecezyi. G. obejmując jej zarząd d. 20 sierpnia 1789 r. wydał list pasterski, napisany przez Woronicza. Niedługo G. cieszył się powiększoną dyecezyą, † 6 października 1790 r.

X. S. G.

Garofalo Benvenuto Tisi albo Tisio da G., malarz włoski, ur. 1481 r. w Garofalo w ks. Ferrary, † 1559 r. tamże. Dobry koloryt i namaszczenie religijne cechują jego pędzel. G. dobrze przedstawia kierunek i charakter szkoły z Ferrary; jest on jej wiernym i wybitnym przedstawicielem. G. uprawiał malarstwo religijne, jako to sceny z życia Chrystusa, Matki Bożej, Świętych, chwałę religii. Najlepsze obrazy G. są: „Matka Boża na tronie", w katedrze w Ferrarze, „Zdjęcie z krzyża" w Brera mc-

dyolańskiem, „Adoracya Magów“ na Kapitolu rzymskim, wykończone w latach 1531 do 1537, oraz „Gody w Kanie galilejskiej w Rzymie“. G. pracował przeważnie w Ferrarze, gdzie ozdobił wiele kościołów i pałaców. (Por. Ciltadella, *Benvenuto Tisi di Garofalo*, Ferrara, 1872).

Garriguet L., ks. sulpicyanin, przełożony wielkiego seminaryum w Avignonie, socyolog katolicki, współczesny, autor wielu broszur społecznych w kolekcyi „Science et Religion“ (wyd. Bloud et Barral w Paryżu); *Questions sociales* et Ecoles sociales (№ 152—153), 4 wyd.; *La Propriété privée* (№ 154—155), 4 éd. 2 t.; *Le Salaire* (264), 3 éd.; *Le Contrat de travail* (292), 3 éd.; *L'Association ouvriére.* (293), 3 éd.; *Capital et Capitalisme.* (304), 2 éd.; *Production et profit.* (358), 1906 i in.

Garrucci Rafael ks. T. J., ur. w r. 1812, † w Rzymie w r. 1885. Uczony archeolog i znawca starożytności chijańskiej, uczeń o. Marchi. Trudno wyliczać wszystkie dzieła uczonego jezuity. Sommervogel podaje 118 tytułów tychże. Główniejsze są: *Manuale di archeologia artistica di O. Muller.* Neapoli 1844; *Lezioni elementari di Numismatica antica* del P. Giuseppe Eckhel etc., tamże 1847—48, 8-o; *Mélanges d'epigraphie ancienne.* Paris, 1856, 4-o; *Epigramma Cristiana* dei primi secole dissert.; *Vetri ornati difigure in oro trovati* nei cimiteri dei Christiani primitivi di Roma. Roma 1858, fol.; *Dissertazioni Archeologiche* di vario argomento, tamże 1864—65, 4-o, 2 tomy; *Storia dell' arte Cristiana.* Prato 1873—81, fol., 6 tomów, i wiele innych. O o. G. czytaj Ferdinando di Montescaglioso, *Commemorazione del P. Raffaele Garrucci.* De Bonis 1885, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque* 1892, 4-o, t. III; Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o; Stang, *Historiogr. eccles.* 1897, 12-o).

X. J. N.

Garve Krystyan, ur. 1742 r. we Wrocławiu, filozof i ekonomista niemiecki. Kształcił się we Frankfurcie, Halli, Lipsku i Wrocławiu, w r. 1772 objął katedrę filozofii w Lipsku. W pracach swych charakteru politycznego i ekonomicznego pozostawał pod wpływem Hume'a. G. utalentowany pisarz, za zasadę naczelną moralności uznawał życie zgodne z naturą i uważał, że cnota nie jest niczem innem, jak tylko naturą ludzką, wolną i nieskrępowaną. Obok tego G. w dziejach filozofii jest znany, jako pierwszy krytyk Kanta. Krytyka G. przedmiotowa obeszła Kanta, tak że replika na nią jest właśnie głównym przedmiotem jego „Prologomenów“. Ważniejsze dzieła G. są: *Über die Verbindung der Moral* mit der Politik, Breslau 1783; *Betrachtungen* über die allgemeinen Principien der Moral ib. 1798; przekład „De officiis“ Cycerona, ib. 1793; przekład etyki i polityki Arystotelesa ib. 1798, z obszernym przeglądem historyczno-krytycznym zasad i systemów moralności od Arystotelesa do Kanta. (Por. Schelle, *Briefe über Chr. Garves Werke u. Philosophie.* Leipzig 1800).

X. S. G.

Gaspar św. ob Kasper św.

Gasparri Piotr, ks., teolog francuski współczesny, dawny profesor uniwersytetu katolickiego w Paryżu na katedrze prawa kanonicznego; dla wysokiej nauki i zdolności dyplomatycznych obdarzony godnością arcybpa tytularnego, został internuncyuszem apłskim w Ameryce południowej. Mąż wielkiej erudycyi, w kwestyach teologicznych używający niemałej powagi. Napisał cenne dzieła: *Tractatus canonicus de matrimonio.* Parisiis 1891, 8-o, 2 tomy; dzieło zalecające się gruntownością i obszerną wiedzą; *Tractatus canonicus de sacra ordinatione*, tamże, 1894, 8-o, 2 tomy; *De la valeur des ordinations anglicanes*, tamże 1896, 8-o; *Tractatus canonicus de SS. Eucharistia*, tamże 1898, 8-o, 2 tomy. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o; Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. I; Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-o, str. 172).

Gass Fryderyk Wilhelm, teolog protestancki niemiecki, ur. we Wrocławiu w r. 1813, po ukończeniu studyów w uniwersytetach we Wrocławiu, Halli i Berlinie został w r. 1847 profesorem nadzwyczajnym teologii w uniwersytecie w

wem mieście rodzinnem, w r. 1855 przeszedł na katedrę profesorską do uniwersytetu w Greifswald, gdzie został bibliotekarzem. Po 7 letniej profesorce w Giessen został w r. 1868 powołany do uniwersytetu w Heidelbergu. Napisał wiele dzieł, z których znaczniejsze są: *De utroque Jesu Christi nomine in N. T. obvio* Dei filii et hominis. 1840; *Gennadius und Platho*, Aristotelismus und Platonismus in der griech. Kirche, 1844; *Die Mystik des Nikolaus Cabasilas* vom Leben in Christo. 1849; *Geschichte der protest. Dogmatik.* 1854—67; 4 t.; *Die Lehre vom Gevissen*, ein Beitrag zur Ethik. Berlin 1869; *Optimismus und Pessimismus*, der Gang der christl. Welt — und Lebensansicht, tamże 1876; *Symbolik der griech. Kirche* tamże 1872; *Geschichte der christl. Ethik*, tamże 1881, t. I i w. in. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II; Vapereau, *Dictionnaire des Contemporains.* Paris 1894, 4-o, str. 649—650).

X. J. N.

Gassendi Piotr, filozof, fizyk i astronom francuski, inicyator nowożytnego atomizmu, ur. 1592 † 1655. W 16 roku życia wykładał retorykę, a w 19 filozofię w Aix, a w r. 1617 otrzymał święcenia kapłańskie. Zwrócił na siebie uwagę świata naukowego dziełem *Exercitationes paradoxicae adversus Aristoteleos* (Grenobla 1624), w którem wyraził swój system filozoficzny, występując przeciwko Arystotelesowi i scholastykom i wygłaszając pogląd mechanistyczny na świat. W r. 1645 otrzymał probostwo w Paryżu i został powołany na profesora matematyki w kolegium królewskiem. Żył w stosunkach osobistych lub prowadził korespondencyę z najznakomitszymi uczonymi swego czasu, jak Mersenne, Hobbes, Descartes, Gallileusz i in. Charakterystyczną cechą jego filozofii jest wznowienie systematu atomistycznego Epikura, który na swoją modłę przerobił. W teoryi poznania G. przyjmuje w całości empiryzm Epikura, podług którego nasze pojęcia wypływają z wrażeń zmysłowych i mogą być jednostronne, lub powszechne. Te pojęcia (praenotiones) są podstawą i warunkiem wszelkich funkcyj umysłowych. W nauce Epikura o powstaniu wszechświata G. czyni poprawkę, nie uznając wieczności atomów oraz nie dopuszczając, aby wszechświat miał powstać siłą przypadku. Przyjmuje on Opatrzność, kierującą wszechświatem i celowość w naturze. W psychologii utrzymuje G. naukę Epikura o dwóch duszach: nierozumnej i rozumnej, odrzuca jednak twierdzenie Epikura, że i dusza rozumna składa się z atomów, jak dusza nierozumna. W etyce G. znowu idzie za Epikurem. Wolną wolę przyjmuje za niezbity pewnik. Dla astronomii i nauk przyrodniczych G. położył wielkie zasługi. Jego dzieło *Institutio astronomica* (Paryż 1647), jest najlepszym traktatem astronomicznym z 17 wieku. Przez wznowienie i odpowiednie przedstawienie atomizmu dał początek i kierunek nowożytnej nauce, opartej na mechanistycznym poglądzie na świat materyalny. Kompletne wydanie dzieł G. wyszło w Lyonie 1658 r. w 6 tomach. Ostatniemi pracami G. były życiorysy Kopernika i Tycho ed Brahe (1653). Wszystkie prace G. oraz jego rozprawy polemiczne, prowadzone w tonie poważnym i szlachetnym mogą służyć za wzór, jak należy pisać dzieła naukowe. G. odznaczał się prawością charakteru, zacnością serca i był kochanym przez swych parafian kapłannem. Inne najwybitniejsze dzieła G-go, w których przejawia się jego ciążenie ku epikuryzmowi są: „*Animadversionesin Diog. Laertii tit. de vita, moribus et doctrina Epicuri*“; „*Syntagma philosophiae Epicuri*“; „*Institutiones logicae*“; „*Phisica*“; „*Ethica*“; „*Syntagma philosophirum*“. (Por. Sorbiére, *Dissertatio de vita et moribus P. Gassendi*, Lyon 1658; Bernier, *Abrégé de la philosophie de Gassendi*, Lyon 1678; Stöckl, *Gesch. der Philos. des M.-A.* III, i inne historye filozofii).

Ks. Fl. Kr.

Gasser Wincenty Fererjusz książe bp Brixen ur. 30 paźdz. 1809 r., syn zamożnego garbarza i właściciela ziemskiego, odbył nauki gimnazyalne i uniwersyteckie w Insbruku, wyświęcony na kapłana 1833 r. poświęcił się duszpasterstwu. W r. 1836 powołał go bp do Brixen na prof. St. Test. i języków wschodnich, na którem to stanowisku pozostawał przez lat 20. Niesłychana pracowitość i zdumiewające zdolności sprawiły, iż nie

wielu równać się z nim nie mogło w znajomości starożytnej literatury, oraz w rozległej wiedzy teologicznej. W r. 1849 objął także katedrę dogmatyki. W r. 1855 został kanonikiem kapitularnym zachowując jednak katedrę, aż do swe wyniesienia na stolicę bpią w Brixen 1857 r. Jako pasterz całe swoje siły poświęcił dyecezyi i duchowieństwu, o którego wykształcenie gorliwie się troszczył. Wnet też seminaryum postawił na stopie wzorowej, a częste wizyty pasterskie nastręczały mu sposobności do podniesienia ducha pobożnego w ludzie. Wobec prądów wrogich Kłowi, jakie objawiły się w Austryi po r. 1864 bp walczył mężnie za prawa klne, zwłaszcza wobec nowych ustaw dotyczących szkoły i małżeństwa 1868 i 1874 r. W czasie wojny 1866 r. pałac swój zamienił na szpital dla rannych. Zarówno w sejmie tyrolskim, jak i w wiedeńskiej izbie panów poważną odgrywał rolę. Nie mniej doniosłą była jego działalność na soborze watykańskim, gdzie przypadło mu w udziale opracować pierwszy dekret *De fide catholica*, którego następnie na generalnej kongregacyi świetnie bronił, tak dalece, że sekretarz generalny napisał o nim w protokóle... Relator et defensor totius constitutionis Rev-mus Eppus Brixinensis, qui fuit in consilio inter multa sidera sol.“ Również referował on czwarty rozdział „De infallibilitate,“ 11 i 16 lipca w kilkogodzinnej mowie. Pius IX nazywał go „una colonna del Concilio,“ a Leon XIII mówił o nim „cum ille loquebatur in Concilio, nos omnes ab ore ejus pendebamus.“ Nadmiar pracy wyczerpał jego siły, skutkiem czego zapadł na zapalenie płuc i 6 kwietnia 1879 r. oddał ducha Bogu. (Por. J. Zobl., *Wincenz Gasser Fürstbisch. v. Brixen* etc. Brixen 1883 r.). (*Ch.*).

Gassner Andrzej, dr. teologii, profesor uniwers. w Salzburgu, ur. w r. 1819 w Anthoring, napisał *Sakrament d. Ehe.* 1852, 3 wyd. 1875, 4 wyd. 1901: *Handbuch d. Pastoraltheologie.* 1870—72, 3 tomy; *Pastoral. 1881*; i inne. Był także redaktorem czasopisma „Salzburg. Kirchenblatt.“ 1861—84. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalend* 1902, 16-o, str. 82; Lemkuhl, *Theologia moralis*, Frib. 1898, str. 832).

Gassner Jan Józef, egzorcysta, ur. 1727 w Tyrolu, † 1779 w Ratyzbonie. Nauki pobierał u Jezuitów w Insbruku i w Pradze. W r. 1758 został proboszczem w wiosce Klösterle, w dyecezyi Chur. G. był słabego zdrowia i nie mogąc znaleźć żadnej pomocy u lekarzy na swe szczególne cierpienia, których doznawał, zwłaszcza sprawując Mszę ś., przyszedł do przekonania, że sprawcą tych cierpień jest szatan. G. uciekł się do modlitwy i gdy wzywanie Imienia Jezus zaczęło mu przynosić ulgę, poświęcił się badaniu mistyki. Doszedłszy do przekonania, że przyczyną większej części chorób jest zły duch, zaczął uciekać się do egzorcyzmowania chorych. Egzorcyzmy te wydały nadzwyczajne skutki; wielu chorych odzyskało zdrowie i tłumy zaczęły napływać do Klösterle. Władza duchowna z Chur, zaniepokojona nadzwyczajnym rozgłosem uzdrowień, zbadała stosowane przy nich przez Gassnera praktyki, przyszła jednak do przekonania, iż nie przekracza on w niczem przepisów Kościoła. Do liczby przeciwników Gassnera należał i kardynał Rodt, biskup Konstancyi, który posądzał go o szarlataneryę. Hr. Fugger, książe biskup ratyzboński powołał Gassnera do swego boku i zaczął badać sprawione za jego pośrednictwem uleczenia. Otrzymując jednak mnóstwo skarg i widząc, iż wypadki nadzwyczajnych uzdrowień mnożą się z dniem każdym, zwrócił się do Piusa VI z prośbą o dyrektywę. Rzym odpowiedział, „że egzorcyzmy były praktykowane po wszystkie czasy w Kościele, należy więc je zawsze jako wielce pożyteczne zachować. Ponieważ jednak (w tym razie) udzielane one bywają publicznie, oraz wobec licznego zbiegowiska i tumultu, nie można na nie zezwalać, ponieważ z tego powodu zanoszono już liczne skargi. Egzorcysta powinien ściśle stosować się na przyszłość do odnośnych przepisów rytuału rzymskiego.“ G. zastosował się odtąd do powyższej dyrektywy, liczba jednak uzdrowień nie zmniejszyła się. W r. 1775 przybyło do Gassnera czterech profesorów z różnych wydziałów uniwersytetu w Ingolstadzie i zbadawszy wypadki uzdrowień, przyszli do przekonania, iż nie da się zaprzeczyć ani rzeczywistość opętań, ani skuteczność stosowanych przez G-a

egzorcyzmów. G. napisał: *Weise, fromm und gesund zu leben*, auch ruhig und gottselig zu sterben, oder nützlicher Unterricht, wider den Teufel zu streiten, Kempten 1774. (Por. Zimmermann, *J. J. Gassner, der berühmte Exorcist, sein Leben u. wundersames Wirken*, Kempten 1878). *Ks. Fl. Kr.*

Gasquet dom. F. benedyktyn, dawny przeor w Anglii, napisał dzieło historyczne *Henri VIII et les monastères anglais.* (tłum. franc.) Paris Lecoffre, 1894, 8-o, 2 tomy.

Gast John, historyk irlandzki, ur. w Dublinie w r. 1715, † w r. 1788. Oddany nauczaniu, był wikaryuszem w Saint-John, rektorem w Arklow i u św. Mikołaja w Dublinie. Założył szkołę która z wielką gorliwością się zajmował i był jej kierownikiem. Napisał wiele dzieł historycznych, a także książkę: *List pewnego ministra Kła Irlandzkiego* do swych parafian katolików rzymskich—po angielsku. (Por. Querard, *La France litteraire;* Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* T. I).

Gastaud Franciszek, polemista, ur. w Aix ok. r. 1660, † w Viviers w 1732 r., został oratoryaninem, lecz później opuścił zgromadzenie i został ks. świeckim. Poświęcił się kaznodziejstwu. Z powodu sprzyjania błędom jansenistowskim i wystąpienia pko czcig. bpowi Viviers Henrykowi Ksaweremu de Belsunce, skazany na wygnanie do Viviers tu † i pozbawiony został pogrzebu chijańskiego. Główniejsze dzieła G.: *Homélies sur l'Epitre de S. Paul aux Romains.* Paris 1699, 2 vol. in 12-o, i inne. (Por. *Journ. des Savants* 1703, str. 144; Glaire, *Dictionn.* str. 871; Richard et Giroud, *Bibliothèque sacrée*).

Gastold i **Stanisław** i inni bracia zakonu św. Franciszka błogosławieni. G. był wojewodą podolskim; nawrócony do wiary chijańskiej okazał się stałym i gorliwym jej wyznawcą. Gdy pogańscy kapłani podburzyli w Wilnie motłoch pko misyonarzom z zakonu św. Franciszka, czternastu zakonników zostało zamordowanych. G. wyjednał u Olgierda W. ks. Litewsk. wyrok śmierci na zabójców, ciała zaś świątobliwych zakonników uroczyście pochował na cmentarzu kła. św. Krzyża. Wkrótce sam rozdawszy ubogim swe dobra został zakonnikiem. W zakonie otrzymał doktorat z teologii, co tem lepiej pomagało mu pracować nad rozszerzaniem królestwa bożego na ziemi. Gdy zawakowała stolica bpia w Wilnie, został G. pasterzem wileńskim. Na tem stanowisku podwoił prace apostolskie i tem goręcej pragnął zbawienia dusz krwią Jezusową odkupionych. Padł wreszcie ofiarą swej gorliwości pasterskiej i został okrutnie przez pogan zamordowany w r. 1391 w Wilnie. Śladami G-a poszli i inni jego zakonni bracia i wszyscy w liczbie 35 śmiercią męczeńską zeszli z tego świata. Między nimi był uczony zakonnik błog. O. Stanisław z Krakowa dokt. św. teologii. Ciała wielu z tych męczenników zostały pochowane na cmentarzu kła N. M. P. na Piasku pod kolumną murowaną. (Por. Jaroszewicz, *Matka ŚŚ. Polska.* Poznań 1893, t. II, 8-a, str. 193). *X. J. N.*

Gaston ob. Antoniści albo Antianie.

Gataker Tomasz, ur. 1574 um. 1659 r., teolog i filozof angielski, filolog biblijny. Przetłumaczył z greckiego na łaciński traktat cesarza Marka Aureliusza. Εἰς ἑαυτὸν βιβλια δώδεκα, Londyn 1653; Utrecht 1698, i poprzedził go obszernym wstępem, zawierającym apologię stoicyzmu.

Gatti Bernardino, malarz włoski, ur. 1497 w Pawii, um. 1575 w Parmie. Doskonały naśladowca Corregia, tak że niektóre obrazy jego uchodziły za dzieła Corregia. Dzieł zostawił dużo, są one rozproszone po muzeach i kościołach włoskich, a także i hiszpańskich. Do cenniejszych obrazów jego zaliczyć należy: „Madonnę“ w katedrze w Pawii, „Narodzenie Chrystusa“ w kle. św. Piotra w Kremonie.

Gatti Serafin, ur. w Manduria, w ziemi Otranto, pijar, profesor filozofii w Benewencie, potem w Foggia, gdzie był wybrany na sekretarza towarzystwa rolniczego. Otrzymał sekularyzacyę i został dyrektorem liceum Zbawiciela w Neapolu. Umarł tamże w maju 1834 r. Wydał: *Nauka wgmowy; Pochwały sławnych ludzi; Wykład nauk fizycznych* i matematycznych. Był współ-

pracownikiem „Nowego słownika języka włoskiego.“

Gattico Jan Chrzciciel, włoch, kanonik regularny, ur. w r. 1704, † 1754; napisał uczone i bogate w szczegóły dzieło; *De Oratoriis domesticis et de usu altaris portatilis.* Romae 1746, fol. (Por. Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 58).

Gaubil Antoni, T. J.„ misyonarz w Chinach, ur. 14 lipca 1689 r. w Gaillac, w Langwedocyi. W 1704 wstąpił do Jezuitów, a w r. 1723 był posłany do Chin. Doszedł do takiej biegłości w języku chińskim i mandżurskim, że przewyższył, jak świadczy O. Amiot, uczonych Chińczyków, jasnem tłumaczeniem zawiłych miejsc Szu-King, księgi praw kanonicznych i dokładną znajomością historycznych ksiąg. Przybył do Chin już po śmierci cesarza Czyng-Tsu, który był protektorem misyonarzy, następca jego tylko ich tolerował jako uczonych, ale prześladował jako misyonarzy. G. na dworze pekińskim otrzymał urząd tłumacza do języków europejskich, a po śmierci O. Parennin, 27 wrześ. 1741 r. został dyrektorem kolegium, w którem młodzi Mandżurowie kształcili się w języku łacińskim. Nadto był tłumaczem do języka łacińskiego i tatarskiego; zadanie to było bardzo ważne z powodu świeżo zawiązanych stosunków między Chinami a Rosyą. W 1747 r. akademia petersburska mianowała G-a swym członkiem, a paryska swym korespondentem. Umarł 24 lipca 1759 w Pekinie. Ważniejsze dzieła G-a: *Observations mathématiques, astronomiques,* geographiques, chronologiques, tirées des anciens livres chinois par lés pères de la Comp. de J. Paris, 1729; *Le Chou King,* un des livres sacrés des Chinois, qui renferme les fondements de leur ancienne histoire, ouvrage recueilli par Confucius, trad. et enrichi de notes par le P. G. Paris, 1770; *L'histoire de Gentchiscan* et de toute la dynastie des Mongoux, Paris 1739; *Abrége de l'histoire* de la grande dynastie Tang, Paris 1791; *Traité de la chronologie chinoise,* Paris 1844. Nadto w „Lettres édifiantes et curieuses,“ publ. par L. Aimé—Martin, Paris 1838 pomieszczone są opisy G-a o Tonkinie i Kochinchinie. Wiele innych dzieł, w rękopismie dotąd pozostałych, wylicza Dr Backer, *Biblioth. de la Comp. de Jésus.* *X. S. G.*

Gaudencyusz św. bp w Brescyi, przyjaciel św. Ambrożego, wyświęcony przez niego na bpa w czasie podróży do Syryi ok. r. 387. Gorliwy i nieustraszony w obronie prawdy pasterz odmówił komunii św. Atticusowi, który nieprawnie zajął stolicę bpią św. Chryzostoma. Był jednym z legatów do Knstpla, wysłanych w liczbie 405 przez koncylium rzymskie w sprawie św. Jana Chryzostoma, † ok. r. 427. Święto 25 paźdz. Dzieła św. G. są: *Liber de vita S. Philastrii; 10 Pascales Sermones,* i wiele innych *Kazań,* pomieszczonych w „Bibl. maxima Patrum,“ 5 cz. i w Goleard'a. *Veterum Brixiae epporum... Opera.* Brescia 1738-o, in fol. (Por. Glaire. *Dictionn. des Sciences*; Dom Ceillier, *Hist. des Auteurs sacr.* t. X; Schäfler, *Handl. d. Kath. Th. t. II).*

Gaudencyusz św. bp. w Rimini i męczennik, za to że rozdarł akta pewnego aryańskiego koncylium, zastał uwięziony w r. 359 w swem mieście bpiem i i zamordowany z rozkazu rządcy tej prowincyi, który sam był aryaninem i wydał wyrok na G. stosując się do woli cesarza Konstansa. Święto 14 października. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t, I, kol. 1139),

Gaudentes ob. Fratres gaudentes.

Gaudenty, czyli Radym albo Radzyn, syn Sławnika i Adilburgi, był najmłodszym z braci św. Wojciecha. Bawiąc ze św. Wojciechem w Rzymie, wstąpił pierwszy do klasztoru na Monte Cassino, następnie do św. Aleksego i Bonifacego, gdzie złożył śluby, jako benedyktyn w 990 r. G. z Wojciechem udali się do Polski, gdzie przebywał brat ich Sobiebór. W Gnieznie nawrócili wielu pogan, poczem udali się do Prus. W Gdańsku, przy pomocy dwóch braci zakonnych Jana i Benedykta, wielu pozyskali dla wiary Chrystusowej, następnie udali się do Balgi, stąd do Wogram (Alt-Pillau). Tutaj Wojciech uderzony wiosłem, padł bez zmysłów, ale oprzytomniał; nie zrażeni tym początkiem męczeństwa przybyli do Cholipum t. j.

Kallen, w stronie północno-wschodniej od Fischausen, tu zagrożeni śmiercią powrócili do Wogram, skąd wybrali się w kierunku Tenkitten w Samlandyi. G. przy męczeństwie św. Wojciecha został schwytany i uwięziony, ale wkrótce uzyskał wolność, gdyż w r. 990 był już w Rzymie, dokąd wysłał go Bolesław Chrobry w poselstwie o założenie archidyecezyi Gnieźnieńskiej. Tam G. wraz z Benedyktem głosił o męczeństwie św. Wojciecha. Pż Sylwester zgodził się na uchwałę jednego z synodów co do założenia Metropolii w Polsce. G. otrzymał święcenie i paliusz arcybiskupi. Na zjeździe gnieznieńskim r. 1000 w marcu nastąpiło zorganizowanie nowej archidyecezyi G. miał wyświęcić Poppona, bpa krakowskiego i Reinberna kołobrzeskiego na Pomorzu. Unger, bp. poznański, nie uznał nowego zwierzchnika, pozostając w zależności od metropolii magdeburskiej. Pierwszy ten arcybiskup gniezn. umarł po r. 1011. Ciało złożono w katedrze, skąd je Czesi, spaliwszy Gniezno w r. 1838—39, wywieść mieli do Pragi. (Por. Wład. Abraham, *Organizacya Kościoła w Polsce*, Lwów, 1893 wyd. 2-gie; Kętrzyński Wojciech. *Biskupstwa i klasztory polskie w X i XI w.* w „Przeglądzie powszechnym“ 1889 r.). *X. S. G.*

Gaudenzi Tomasz o. dominikanin włoski, członek akademii di S. Tommaso d'Aquino, dał się poznać jako wybitny kaznodzieja. Świetne są jego konferencye o Syllabusie napadanym przez liberalizm i protestentyzm p. t. *Conferenze sacre*. 8-o. Napisał też *Panegirici sacri*. 8-o. Oparty na św. Tomaszu z Akwinu dbał więcej o gruntowość w wykładzie, aniżeli o namaszczenie i serdeczność. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-a, t. III, str. 408).

Gaudier le Antoni, jezuita, ur. w Château-Thîerry w r. 1572, wstąpił do nowicyatu w r. 1589, lecz w następnym z braku zdrowia wystąpił, i wrócił dopiero w 1592 w Tournai. Był rektorem kolegium w Liége, profesorem teologii moralnej w Pont-à-Mousson i w la Flèche, wreszcie mistrzem nowicyuszów w Paryżu, gdzie † w r. 1622. Napisał *De Sanctissimo Christi Jesu... amore etc.* Mussiponti 1619, 12-o; *De vera Christi Jesu Dei et Hominis imitatione*. Parisiis 1620, 12-o; *De Dei Praesentia*, tamże 1620, 12-o; *Praxis meditandi* a B. P. Ignatio... traditae explicatio, tamże 1620, 12-o; *Introductio ad solidam perfectionem etc.*, tamże 1643, 12-o; *De Natura et Statibus perfectionis etc.* 1633, folio; *De perfectione vitae spiritualis*. Parisiis 1856—58, in 8-o, 3 vol; nowe wyd. Taurini 1903, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles, 4-o, t. III, kol. 1262—1268). *X. J. N.*

Gaudin Jan J. J., ur. 1617 w prowincyi Poitou, do Jezuitów wstąpił 1633 r. i był profesorem w Limoge, w Tulle około r. 1678 i w Paryżu ok. 1689. Znany jako grammatyk. Napisał: *Epigrammatum libri 3*, Lemoviciis 1661; *La grammaire* de Despantère abrégé, 8 wyd. Limoges, 1704; *Nouveau dictionaire* ou tresor royal des deux langues, franç. et lat. ib. 1675; *Thesaurus trium linguarum*: latinae, gallicae et graecae, Tutelae 1680. (Por. de Backer, *Biblioth.*).

Gaudry Albert, paleontolog francuski, ur. w r. 1827 w Saint-Germain-en-Laye, był profesorem paleontologii w Muzeum (r. 1872) i członkiem akademii nauk w r. 1882. Ogłosił drukiem *Recherches scientifiques en Orient*. 1855; *Cours de Paléontologie*, 1873; *Les Ancêtres de nos animaux* dans les temps géologiques. 1888; *Les Enchaînement du monde animal* dans les temps géologiques. 1883 i 1891; *Essai de Paléontologie philosophique*. 1896, i w. in. G. przyjmuje teorye transformizmu ale z zastrzeżeniem. Twierdzi on że na każdej przemianie gatunku znać działanie Stwórcy, gdyż nosi ono na sobie wyraźne odbicie jego nieskończonej piękności i mądrości. (Por. Vapereau, *Diction. univers. des Contemporains*. 1893, 4-o; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o; tenże, *Hist. de la Philos.* Paris 12-o t. III. str. 226).

Gaufrerius (Le Gaufre) Ambroży, prawnik francuski, ur. w Lucé w r. 1568 † w 1635, był profesorem akademii w Caen, następnie wicekanclerzem, wikaryuszem generalnym bpa bajoceńskiego, mąż rzadkich cnót i nie wykłej pokory.

Zostawił dzieło *Synopsis Decretalium*, seu ad singulos Decretalium titulos methodica juris utriusque mutationum distinctio. 1656, in folio. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 59; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Gaulon albo Golon—dziś Sachem el Djolan—miasto ucieczki w pokoleniu Manasesa za Jordanem, nadane lewitom z rodu Gersona. (Deut. IV, 43; Jos. XX, 8; XXI, 28; I. Par. VI, 71). Miasto odległe na 18 mil angielskich od jeziora Tyberyadzkiego; od tego miasta cała przyległa okolica otrzymała nazwę Gaulanitydy; stamtąd też pochodził Judas Gaulon, znany też pod nazwą Judas z Galilei, który nadał imię sekcie Gaulanitów. (Por. Schumacher, *Accros the Jordan* p. 92). *X. R. J.*

Gaulthier ks. Franciszek Ludwik, ur. w r. 1696 w Paryżu, był proboszczem w Savigny—sur—Orge, † w r. 1781. G. był dobrym pisarzem ascetycznym. Napisał: *Traité contre les danses* et les mauvaises chansons; *Traité contre le luxe* et la parure dans les habits; *Reflexions sur les O de l'Avent.* Paris 1780; *Explication des huit béatitudes*, tamże 1783; *Instructions familières pour les dimanches* et les fêtes de l'année, tamże 1784; *Homélies sur les Evangiles.* (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II. str. 114; Glaire, *Dictionnaire.* 1868, 8-o, t. 1, str. 875).

Gaulthier Jakób ks. T. J., ur. w Annonay, wszedł do nowicyatu w r. 1583 w 23 r. życia. W ciągu 17 lat był prefektem studyów i profesorem filozofii i teologii w Tournon i w Lyonie. † w w Grenobli w r. 1636. Napisał: *Le discours de la venue des princes Japponos en Europe etc.* Lyon, 8-o; *Table Chronographique de l'etat du Christianisme etc.*, tamże 1609, fol.; *L'anatomie du Calvinisme etc.*, tamże 1594, 12-o; *Sommaire des Controverses etc.*, tamże 1622, 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1272—77).

Gaulthier Réné hagiograf, ur. ok. r. 1680 w Boumois pod Saumur, † w r 1637, był adwokatem w wielkiej radzie. Wpływem swoim przyczynił się do sprowadzenia Karmelitów do Angers, wybudował kaplicę na Montmartre dla Kapucynów i dopomógł do założenia domu Oratoryanom w Notre-Dame—des—Ardillers. Wiele przetłumaczył dzieł z hiszpańskiego i z łaciny na francuski. Główniejsze z tych przekładów są: *La Fleur des Saints* Ribadeneiry, 1606, fol; *Les Oeuvres de piété de Jean de la Croix* O. Moliny Kartuza. Paris 1621, 8-o, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 874; *La nouvelle biogr. génér.*).

Gaultier Aloizy Edward Kamil, ksiądz, znakomity pedagog francuski, urodzony (około 1746) i wychowany we Włoszech † 1818 w Paryżu. Około 1784 r. przeniósł się do Francyi, a 1786 otworzył szkołę w Paryżu. Starał się on w ten sposób prowadzić naukę, aby była rozrywką dla uczących się. Większą część pracy uczniowie wykonywali w szkole, ucząc się bez pomocy podręczników z pamięci. Wykłady te cieszyły się niezwykłem powodzeniem. Gdy wybuchła rewolucya G. przeniósł się do Anglii i tam w dalszym ciągu z niemniejszem jak we Francyi powodzeniem prowadził swoje wykłady dla dzieci francuskich emigrantów. W r. 1802 powrócił do Paryża, gdzie pozostał do śmierci. Larousse w swych pracach przyjął system G-a podawania uczniom zdań niezupełnych, które ci mają uzupełniać. Razem z De Gérandem, Sayem i kilkoma innymi pedagogami G. założył Towarzystwo elementarnego nauczania. Napisał: *Cours complet des jeux instructifs*; Méthode pour apprendre à calculer facilement et proprement; nadto parę dzieł gramatycznych, geografię powszechną, która w polskim przekładzie ukazała się we Lwowie w kilku wydaniach, oraz wierszowaną historyę Francyi.

Ks. Fl. Kr.

Gaume Jan ks. protonotaryusz aplski i pisarz kościelny, ur. w r. 1802 w Nièvre, był wikaryuszem generalnym i profesorem teologii w seminaryum w Nevers, † r. 1879. Napisał *Catéchisme de Perseverance* w 8 tomach. Paris 1838; jest w polskim przekładzie p. t. *Zasady i całość wiary katolickiej.* Warszawa 1852, 1859; nowe wyd. w r. 1902; *Manuel des Confesseurs.* 1838;

przekład polski pt.: *Przewodnik dla spowiedników*. Wilno 1860, 8-a; *Verrongeur des Sociétés modernes*. Paris 1852; *Du Catholicisme dans l'education*. 1835; *Le Seigneur est mon partage*. 1836; *Lettres sur le Paganisme dans l'education*. 1852; *Le Trois Rome*. 4 tomy; *La Révolution*. 1856; *Traité du Saint Esprit etc.* 1864, 2 tomy; 1869—70, wyd. 2-ie; *Histoire de la Société domestique* chez tous les peuples anciens et modernes. 1844; w pols. przekł. p. t. *Dzieje życia rodzinnego*, Warszawa 1859, 8-o, 2 tomy; *Credo* ou refuge du chrêtien dans les temps actuels. Paris, 1857; *Biographies evangéliques*, i w. in. Wydawał też *Bibliothèque des Classiques chretiens, latins et grecs*. Paris 1852—55, tomów 30. W polskim języku mamy *Historya katakumb* czyli Rzym podziemny (Warszawa 1850) przekł. L. Rogalskiego; *Dokądżeśmy zaszli*, studyum nad wypadkami 1870—71. Wilno 1881 i w. inn. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences*. 1904, 8-o; Blanc, *Dictionaire univers. de la Pensée*. Paris 1899, 4-o, t. I, str. 788; Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*. Kraków 1872, 8-a; 1907, 4-o, t. II, str. 8). *X. J. N.*

Gaunilon, mnich z Marmoutiers, teolog i filozof francuski, żył w XI w. Gdy św. Anzelm w dziele swem „Proslogium de Dei existentia" postawił słynny swój dowód ontologiczny istnienia Boga i powiedział, że dowód ten jest zrozumiały nawet dla prostaczka (insipiens), G. w odpowiedzi na to twierdzenie napisał *Liber pro insipiente*, gdzie zbija twierdzenia Anzelma dowodząc, że nawet posiadanie najjaśniejszej idei Istoty bezwzględnie doskonałej nie dowodzi, aby ta Istota przez to samo istniała poza umysłem. Wzmiankowana praca, jak również i odpowiedź na nią Anzelma „Liber apologeticus contra Gaunilonem, respondentem pro insipiente" znajduje się w zbiorowem wydaniu dzieł św. Anzelma, drukowanem w Norymberdze 1491 roku. *Ks. Fl. Kr.*

Gauthier de Lille, poeta łaciński, ur. w Ronchin we Flandryi, sławny w latach 1170–1180. Główniejsze dzieła jego: *Tractatus sive dialogus contra Judaeos*, w którym uzasadnia, że oczekiwanym przez Żydów Mesyaszem jest Jezus Chrystus; *Die zehn Gedichte* des Walter von Lille, Hanover, 1859 wyd. Müldenera; *Alexandreis*, poemat w 10 księgach, opiewający życie i czyny Aleksandra W. (Por. F. Müldener, *De vita Gualtheri ab Insulis*, Getynga, 1854).

Gautier Leon, pisarz francuski, ur. 1832 w Hawrze † 1897 w Paryżu. W r. 1857 wstąpił do École des Chartes i poświęcił się badaniom staro-francuskiej poezyi. R. 1858 wydał swe dzieło o Adamsie od ś. Wiktora: 1871 został powołany na profesora, a 1887 na członka akademii franc., zwróciwszy na siebie uwagę uczonego świata znakomitem swem 4-tomowem dziełem *Les épopées franç.* (1878). Gdy we francuskiej literaturze rozpoczął się ruch w kierunku katolickim, G. przyjął w nim czynny udział przez swe prace literackie. R. 1893 został dyrektorem wydziału historycznego przy franc. archiwum państwowem. Na polu badań średniowiecznej literatury i historyi kultury francuskiej G położył wielkie zasługi. Napisał: *Benoît XI* (Par. 1863); *La Chanson de Roland* (Tours 1872); *Hist. de la poésie liturg.* au m.—â.: Les tropes (Par. 1886); *La poésie relig. dans les cloîtres des XI-e et XII-e siécles*; *Hist. de la charité; La Chevalerie* (1896). W obronie Kościoła napisał: *Études histor.*; *Etudes litt.*; *La littérat. cathol.* et nationale; *Études et controv. histor.*; *Portraits contemp.* (Lamartine, Victor Hugo, Pitra etc.); *Portraits du XIX-e siècle*, 3 t. 1894. G. był gorliwym katolikiem i nadzwyczaj miłym w obejściu człowiekiem. *Ks. Fl. Kr.*

Gautrelet Franciszek Ksawery T. J., ur. 15 lutego 1807 r. w Sampigny, dep. Saône et Loire. Rektor a następnie prowincyał lugduński, przełożony misyi w Algierze i Syryi, redaktor czasopisma: „Etudes" wydał: *L'apostolat de la prière*, Paris 1846 a. i założył pobożne stowarzyszenie apostolstwa modlitwy, które następnie rozwinął Henryk Ramière T. J. (ob.); *Traité de l'état religieux* Lugduni 1847: t. 2 in 12; *Le blasphème* et des moyens de l'extirper, Paris, 1849; *Nouveau mois du S. Coeur de Jesus*, Paris 1850; *Méthode pour assister les malades* et les di-

sposer à la mort. Lugduni 1847; *Correspondance* entre un prêtre catholique et un ministre calviniste ou le principe fondamental de la réforme vingt fois démontré insoutenable et faux. Clermont, 1853; *La Divinité de l'Eglise Catholique* démontrée et vengée contre les principales objections du Protestantisme reproduites dans une brochure de M. Puaux ministre de Rochefort, ib. 1854; ponadto i inne dziełka apologetyczne o Kościele i Papieżu (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. 3, 1490 p.). *X. S. G.*

Gauzbert (Gautbert, Gosbert) biskup, apostoł Szwecyi, gdzie opowiadał Ewangelię razem ze ś. Anzgarym, † około 858 r. Gdy Grzegorz IV powołał ś. Anzgarego na stolicę arcybiskupią w Hamburgu, Gauzbert został jego koadjutorem i vicelegatem dla Szwecyi. Król szwedzki Björn przyjął G. z honorami i pozwolił mu wybudować kościół. Misya G-a była bardzo owocna, jednak pomimo licznych nawróceń lud zaczął się burzyć i zamordował kapelana i bratanka G-a, jemu zaś i jego towarzyszom zrabował wszystko, co posiadali i wypędził ich za granicę kraju. G-t znalazł schronienie najpierw w Cella Welana w klasztorze, później u hr. Kobbo, i za jego wstawiennictwem został mianowany przez Ludwika Pobożnego biskupem Osnabrücku. Do Szwecyi, pozbawionej przez 7 lat kapłana posłał G. pustelnika Ardgara. Gdy ten zaczął z powodzeniem apostołować, G-t i Anzgary przyszli do przekonania, iż należy spróbować na większą skalę poprowadzić misyę. Ponieważ obawiano się, aby ukazanie się G-a w Szwecyi nie wywołało nowych rozruchów, udał się tam Anzgary, przybrawszy sobie do pomocy bratanka G a, Erimberta i zaopatrzywszy się w listy polecające od króla Ludwika do szwedzkiego króla Olafa. Król przyjął ich serdecznie, a lud na dwóch wielkich wiecach orzekł, że każdy, kto chce, może zostać chrześcijaninem. Po śmierci biskupa Ebo G-t wziął północne misye pod swoją opiekę. (Por. Rimberti, *Vita S. Ansgarii*; Tappehorn, *Leben des hl. Ansgar*, Münster 1863).
Ks. Fl. Kr.

Gavanti (Gavanto, Gavantus) Bartłomiej, znakomity liturgista, ur. 1569 w Monzy, † 1638 r. w Medyolanie, barnabita. Był profesorem w wielu domach zakonnych, konsultorem ś. Kongregacyi Obrzędów, wreszcie jenerałem swego zakonu. Należał do komisyi, powołanej przez Klemensa VIII i wznowionej przez Urbana VIII dla zreformowania brewiarza i mszału i pracował w tej komisyi razem z Baroniuszem, Bellarminem, Baudinim, Ghislerem i Ludwikiem z Torres. Jako liturgista G. nie miał sobie równego, to też różni biskupi zasięgali jego rady w kwestyach liturgicznych, a uczony benedyktyn Boudie przyjeżdżał sześć razy z Paryża do Rzymu na konferencye liturgiczne z G-m. Na cześć G. Benedykt XIII postanowił, aby zawsze jeden barnabita był konsultorem Ś. Kongreg. Obrzędów. Napisał: *Thesaurus sacrorum rituum*, sive commentaria in rubricas Missalis et Breviarii Romani. (Mediol. 1628) poprawione i nanowo opracowane przez Meratiego (Romae, 1736); *Ordo perpetuum recitandi officium divinum*; *Manuale Episcoporum; Praxis visitationis episcopalis* et synodi dioecesanae celebrandae (Romae. 1628); *Octavarium Romanum* (Por. Guéranger, *Institutions liturgiques* I, 488).
Ks. Fl. Kr.

Gavazzi Aleksander ksiądz i rewolucyonista włoski, ur. w Bolonii w r. 1809. Od początku dał się poznać z zasad liberalnych; gorący wielbiciel polityki Piusa IX, został później zapalonym demagogiem. W przemówieniach swoich zachęcał do wojny z Austryą w r. 1849; w czasie oblężenia Rzymu przez Francuzów organizował ambulanse. Po wzięciu Rzymu udał się w r. 1849 do Anglii, gdzie później całkowicie odstąpił od Kła katolickiego i został ewangelikiem. Od r. 1860 był czynnym agitatorem politycznym i wraz z Garibaldim brał udział w wyprawie do Sycylii i Neapolu. W r. 1870 osiadł w Rzymie i tu nieustannie walczył z Kłem. W 1875 r. został profesorem założonej przez siebie szkoły teologicznej wolnego kła włoskiego. † w r. 1889 w apostazyi. (Por. Guérin Mgr., *Dictionnaire des Dictionn.* 4 o, t. IV, str. 1044; S. Orgelbr., *Encyk. powsz.* 1899, t. VI).

Gawarecki Wincenty Hipolit historyk i badacz rzeczy ojczystych, ur. w r

1788 w Borzeniu, † w r. 1852 tamże. Wydał wiele monografij historycznych i opisów miast Mazowsza; w tych pracach wiele znaleźć można ciekawych szczegółów i przyczynków do historyi Kła w Polsce, jak np. „Wiadomość o mieście Płocku, opis ziemi Wyszogrodzkiej, o życiu i czynach X. Boduena“ w *Pismach historycznych*. 1824; *Przywileje, nadania, swobody przez królów polskich*, książąt mazowieckich i bpów płockich udzielone i t. d. Warszawa 1828; *Groby królów polskich w Płocku*. Płock 1827 i t. d. Wiele prac pomieszczał G. w „Kalendarzach warszawskich,“ w „Magazynie powszechnym,“ w „Pamiętniku religijno-moralnym“ i w „Roczniku religijnym Alleluja.“ 1840—43. (Por. S. Orgelbr, *Encykl. powsz.* 1900, t. VI; *Dykcyonarz biograficzny powszechny*. 1851, 8-a, str. 466).

Gawłowicz Jan, dominikanin, wstąpił do zakonu 1684 r. w Gdańsku, sławny kaznodzieja i biegły kanonista. W Piotrkowie, Gdańsku, Toruniu i Płocku sprawował gorliwie różne obowiązki zakonne. Umarł w Gdańsku r. 1720. Wydał panegiryki na różne święta i mowy pogrzebowe, ogłoszone drukiem: *Socyusz Jezusa Ignacy św. Lojola, czyli kazanie na tegoż uroczystość*, Toruń 1598: *Strzała wybrana* za śmierci usługą do św. wieczności przeniesiona pod akt solenny funeracyi Stanisława Mieszkowskiego jawnie prezentowana, Poznań 1697; *Ślady chwalebne* w pospolitym życia trakcie Jana Kazimierza Skiwskiego, Oliwa 1713; *Liga wieczności z godzinami życia* św. Andrzeja Avellina, Gdańsk 1713. (Por. Nowowiejski, *Phoenix*. str. 86; Sejkowski, *Świątnica Pańska* str. 321; Mecherzyński, *Historya wymowy* II, 314; Pelczar, *Zarys dziejów Kaznodziejstwa*. Kraków, t. II, str. 215). *X. S. G.*

Gaworski Jan Nepomucen Ignacy ks. doktor filozofii i sztuk wyzwolonych w uniwersytecie jagielońskim, żył w XVIII w. Napisał *Observatio primae magnitudinis siderum virtutis et sanctimoniae* in Lechico Polo Lithuano e Principe D. Michaele Gedroic Incl. Ord. RR. PP. Canonic. Regul. BB. MM. de Poenitentia Professo etc. Cracov. 1763, fol. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk w Polsce*. Wilno 1842, 8-a, t. II, № 5490).

Gawroński Feliks ks., ur. w r. 1835, studya odbywał w Rzymie, gdzie otrzymał doktorat z prawa kanonicznego, kapłanem został w r. 1858; od r. 1895 jest dziekanem kapituły krakowskiej i protonotaryuszem aplskim. Napisał *Nauki podczas rekolekcyj*. Lwów, 1879, 8-a.

Gawroński Jędrzej, herbu Rawicz, biskup krakowski, senator Księstwa Warszawskiego, ur. 30 listop. 1740 r. we wsi Lubienie, pow. wiślickim. Kształcił się u Jezuitów w Sandomierzu, wstąpił w Krakowie do ich zgromadzenia, gdzie od r. 1756 dwa lata spędził między nowicyuszami, a trzeci rok na retoryce. W Kaliszu uczył się filozofii, w Poznaniu wykładał gramatykę, w 1765 r. wysłany został na uniwersytet do Wiednia, w 1768 udał się do Rzymu na ukończenie studyów teologicznych, i tam wyświęcony na kapłana, wrócił do Polski i objął wykłady matematyki w kolegium poznańskiem. Po zniesieniu zakonu Jezuitów, bawił przez cztery lata u Józefa Ossolińskiego wojewody podlaskiego od 1773 do 1777. D. 27 maja 1777 r. w Akademii krakowskiej po złożeniu egzaminów otrzymał stopień doktora filozofii i magistra nauk wyzwolonych. W tymże roku został lektorem po Albertrandim u króla Stanisława Augusta; pracował w bibliotece należał do Towarzystwa ksiąg elementarnych, w którem tłumaczył podręczniki szkolne, i wydał *Arytmetykę dla szkół* narodowych, która miała kilkanaście wydań w Krakowie, Wilnie i Warszawie; I wyd. 1778 r., ostatnie w 1841; *Geometryę*, wydanie pierwsze 1781 r., ostatnie 1816 r., G. w r. 1781 został proboszczem sochaczewskim i wkrótce kanonikiem krakowskim, a w r. 1784 otrzymał od króla nominacyę na koadjutora opactwa jędrzejowskiego z prawem następstwa. W czasie sejmu wielkiego brał udział w pracach potajemnych nad wygotowaniem ustawy; potem pod Targowicą przyjął od konfederacyi generalny obowiązek komisarza edukacyjnego dla Korony. Za powstania Kościuszki wyjechał do Galicyi i został proboszczem w Otfinowie. W r. 1804 mianowany został biskupem kra-

kowskim, gdy zaś w r. 1809 część tej dyecezyi z Krakowem przyłączono do Księstwa Warszawskiego, został senatorem i zasiadał na sejmach 1811 i 1812 r. i w tym ostatnim roku pierwszy podpisał przywrócenie Królestwa Polskiego. Umarł w kwietniu 1813 r. G. był uczonym, w prowadzeniu spraw doświadczonym, i w spełnianiu obowiązków biskupich bardzo gorliwym. (Por. Łętowski, *Katalog Biskupów* etc. t. II, str. 258). *X. S. G.*

Gawroński Konstanty ks., współczesny, napisał *Zbiór krótki katechizmu i t. d.* Kraków-Warszawa 1880, 16-a; wyd. nowe 1898; *Historya św. starego i nowego testamentu* według nauki Kość. św. i t. d. Kraków 1892, 8-o, wyd. 2-ie; *Jasny i gruntowny wykład prawd wiary*, tamże 1890; toż wyd. 5-te 1892 r.

Gawroński Stanisław ks. jezuita, ur. w Małopolsce w r. 1565, wszedł do Towarzystwa Jezusowego w r. 1588. Był socyuszem mistrza nowicyuszów i prowincyała, rektorem w Poznaniu i Lublinie. † w Poznaniu w r. 1620. Przełożył na język łaciński w r. 1594 *Żywot św. Aloizego Gonzagi* napisany po wlosku przez O. Antoniego Valtrini. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III).

Gay Karol ks. bp. tytularny Antedonu, ur. w r. 1815 w Paryżu, wyświęcony na kapłana w r. 1857 wezwany został do Rzymu jako konsultor w komisyach przygotowawczych do soboru watykańskiego w r. 1868, uznany został za teologa pskiego Soboru. † w r. 1891. Zaszczytnie dał się poznać na polu literatury klnej, szczególniej zaś jako ascetyczny pisarz łączący zdrowy ascetyzm z trzeźwością sądu, głębokością myśli i znajomością psychologii dusz ludzkich oraz wielką erudycyą teologiczną. Z licznych dzieł G-a godne są wymienienia: *De la vie et des vertus chrétiennes* considérées au point de vue de l'état religieux. Paris, Oudin 1874, było kilkanaście wydań; *Conférences aux mères chrétiennes*, tamże 1876. 2 vol.; *Elevations sur la vie et la doctrine de N. Seign. Jésus-Christ*, tamże 1878, 2 vol.8-o; *Troisiéme centenaire de Sainte-Thérèse.* 1883; *Entretiens sur les mystères du Saint-Rosaire*, tamże 1886 2 vol. 8-o; *Vie de la Rév. Marie-Thérèse de Jésus etc.* 1883; *Instructions pour les personnes du monde etc.* tamże 1892, 18-o, 3 vol.; *Exposition théologique et mystique des psaumes*, tamże 1896, 18-o; *De la Douleur chrétienne.* 1890; *Sermons d'Avent*, tamże 1895, i wiele innych. Mamy nadto *korespondencye* G-a. (Paris, Oudin 1899; 8-o, 2 vol.). W polskim języku mamy: *Wykład tajemnic rożańca św.* w przekładzie ks. bpa Kossowskiego. Warszawa 1894, 8-a. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire des Ecrivains du jour.* 4-o, t. II. str. 1034; Blanc, *Diction. univers. de la Pensée.* 1889, 4-to, t. I, str, 788; tenże, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 12-o, str. 173—174). *X. J. N.*

Gaydziński Marceli o., franciszkanin, doktór teologii, gwardyan konwentu szeybakpolskiego prowincyi litewskiej, napisał: *Kazania na niedziele* od adwentu aż do Zielonych Świątek, Supraśl 1789, 8-a. t. I i II; *Toż samo...* od Zielonych Świątek aż do Adwentu. Cz. II. Wilno 1792, 8-a; *Kazania przygodne Świętne.* T. I i II. Wilno 1784, 8-a. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter. i nauk w Polsce.* Wilno 1842, 8-ka, t. II, Nr. 4134 i 4734).

Gayraud Hipolit ks., współczesny, był profesorem filozofii w uniwersytecie katolickim w Tuluzie, w r. 1896 wybrany na posła z Finistère. Brał czynny udział w polemice nowożytnych tomistów i molinistów i dał wyraz swych w tej sprawie poglądów w wielu dziełach jak: *Thomisme et molinisme.* Paris 1889, 18-a; *Providence et libre arbitre* selon S. Thomas. Exposition du Thomisme. Toulouze, Privat. 1892, 18-o; *Saint Thomas et le prédéterminisme*, Paris 1895, 16-o. Od tego czasu poświęcił się wyłącznie studyom socyalnym. Jako socyolog katolicki dał się poznać nie tylko z wymowy, jako doskonały mówca popularny, ale i z szerokich poglądów, jasności wykładu i prawowierności nauki. Jest też współpracownikiem wielu czasopism. Oprócz wymienionych wyżej napisał: *L'antisémitisme de S. Thomas d'Aquin.* Paris, Dentu, 1896, 12-a; *Questions du jour*, politiques, sociales, religieuses, philosophiques. Paris, Blo-

ud, 1898, 18-o; *Les Démocrates chrétiens* (doctrine et programme), tamże, Lecoffie, 1899, 12-o; *La République et la paix religieuse*, tamże, Perrin 1900, 16-o; *La Crise de la foi*, ses causes et ses rémédes, tamże, Bloud, 1901; 18-o; *Un catholique peut-il être socialiste?* 1904, 12-o; *La Séparation de lEglise et de l'etat*, i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Phil.* t. III, str. 581; tenże, *Dictionnaire de la Phil.* 1905, 4-o, str. 584; tenże, *Répertoire bibliogr.* 1903, 8-o, str. 174).

X. J. N.

Gaz. Oświetlenia gazowego nie wolno używać na ołtarzu pomiędzy świecami woskowemi. Zwyczaj przeciwny stanowczo usunięty być winien. (Por. *S. R. C. in Novarcen. 8 mart. 1879; 16 maii 1902*).

Gaza, hebr. Azza = mocna, jedno z najważniejszych miast filistyńskich, dostało się w dziale pokoleniu Juda, ale nie nadługo (Jos. XVI. 47; Jud. I, 18; Jud. III, 3; XIII. 1) Miasto położone pięć kilometrów od morza Śródziemnego, a pięćdziesiąt od granic egipskich. Pierwotni mieszkańcy Hawejczycy (Deut. II, 24) i Enacim (Jos. XI. 22), następnie zawładnęli niem Chananejczycy czyli Filistyni. W Gazie wsławił się swymi czynami i zwycięstwami Samson. Po wielokroć poraził Filistynów, aż podstępnie przez kochankę zdradzony i obezwładniony po niejakimś czasie poniósł śmierć chwalebną w gruzach świątyni Dagona (Jud. XV, XVI). Chwilowo Gaza dostała się pod panowanie Żydów za Dawida, na stałe jednak nie udało się Żydom zawładnąć tem miastem (III Reg. IV, 24; IV Reg. XVIII, 8; Amos. I, 6, 7; Jer. XXV, 20). Gaza wogóle jako smaczny kąsek ze względu na bogactwa i punkt handlowy była kością niezgody pomiędzy Egipcyanami i Assyryjczykami, Grekami i Persami. Za Jeremiasza podbija Gazę faraon Nechao II (Jer. XLVII, 1), to znów Aleksander W. zdobywa ją po czteromiesięcznem oblężeniu. (Por. Diodor XVII, 48. Flav. Jos. *Ant.* XI, 8, 3, 4; Curt. IV, 6). W 315 r. przed. Chr. zawładnął Gazą Antigonus, a już w 312 r. Ptolomeusz Lagus (Diodor. XIX, 59, 84), w 198 r. — Seleucydzi. W 96 r. przed Chrystusem Aleksander Jannus zdobywa Gazę, niszczy ją; władają nią Żydzi (*Ant.* XIII 13, 3; 15, 4; *Bel. Jud.* I, 4, 2). Pompejusz nadaje Gazie wolność (*Ant.* XIV 4, 4), a Gabiniusz odbudowuje miasto, ale nieco dalej na południe od dawnego miasta. (Por. S. Hieron. *Onom.* ed. Lag. 125—24. W roku 30 prz. Chr. Gaza dostaje się pod panowanie Heroda W., a po jego śmierci znów zostaje przyłączona do Syryi (Jos. Flav. XV, 7. 3; XVII II, 4). W 66 r. ery ch. niszczą Gazę zbuntowani Żydzi (Flav. Jos. *Bel. Jud.* II, 18, 1), Za czasów Euzebiusza i św. Hieronima Gaza znów była miastem znakomitem. W pięknych kolorach przedstawia Gazę św. Antonin Męcz. z 570 r. jako miasto wspaniałe, a ludność szlachetną, gościnną. (Por. *Itiner.* 34 apud M. 72, 910). — W N. T. zaledwie raz jest wzmianka o Gazie w Dz. Apost. VIII, 26, ale tu rozumieć należy nie o mieście ale raczej o drodze do tego miasta prowadzącej. Pierwszym biskupem w Gazie według podania miał być Filemon. (Por. Le Quien, *Oriens Christianus* t. III, p. 504). Za Dyoklecyana poniósł śmierć męczeńską Sylwan, bp. Gazy. (Por. Euseb. *Hist. Eccl.* VIII, 13). Gaza miała też swój port—Majuma zwany, przez Konstantyna W. Konstancyą nazwany, ale już Julian Apostata przywrócił pierwotną portowi nazwę. Dziś to miasto nazywa się Ghazze, (a port El-Mine) ma około 30000 mieszkańców. (Por. Herders, *Konversations Lexicon.* III ed. t. III, p. 1352; Felicis Fabri, *Evagatorium* ed. Hassler 1843, II, p. 378, 379; Reland, *Palaestina* 787, 800; Guerin, *Judée* II, p. 178, 211; 219, 221; Clermont Ganneau, *Archaedoal Researches in Palestine* II (1896) p. 379, 437; Schürer, *Geschichte des jüdischen Volkes*, ed. 3, II, p. 84, 89; J. Dölber, *Geogr. u. etnogr. Studien 21, III u. IV Buche d. Könige.* 1904, p. 98, 101).

X. R J.

Gaza Teodor, albo Gazis, ur. r. 1398 w Tessalonikach, † w Abruzzach 1478 r. Grek z pochodzenia, profesor greckiego języka w Sienie, założył akademię w Ferrarze i był jej rektorem aż do r. 1455. Wezwany przez pża Mikołaja V do Rzymu, przetłumaczył wiele dzieł greckich Arystotelesa, Teofrasta i Aleksandra z Afrodysii na język laciński. (Por.

E. Blanc, *Histoire de la philosophie* Paris, 1896, t. I, n. 354.

Gazaeus (przydomek) ob. Commodianus.

Gazella (caprea), często wzmiankowana w Piśmie św., należy do rodzaju antylop i żyje przeważnie w okolicach morza Czerwonego. Jest cokolwiek mniejszą od naszej sarny, jednak o wiele piękniejszą, zgrabniejszą i bojaźliwszą. Daje się z łatwością oswajać. W Biblii G. jest obrazem tego, co jest piękne, zgrabne i sympatyczne. (II Sam. 2, 18; 1 Par. 12, 8; i w wielu miejscach Pieśni nad Pieśniami). G. należała do zwierząt czystych i spożywanie jej mięsa było Żydom dozwolone. (Deut. 12, 15, 22; 14, 5; III Król. 4, 23).

Gazer lub Gazera, Gazar, Gezeran — miasto w krainie Chananaan, w pokoleniu Efraima na południu pomiędzy Betharan i morzem Śródziemnem (Jos. XII 12; XVI, 3; I Par. VII, 28). Oddane lewitom z rodziny Kaat (Jos. XXI. 21). Aż do tego miasta Dawid ścigał Filistynów, (II Reg. V, 25; I Paral. XV, 14), Gazer jednak pozostało w ręku Filistynów I Reg. V, 17; I Paral. XX, 4). Jakiś czas Gazer było pod panowaniem Egipcyan; Farao dał je w posagu córce swej, która wyszła za Salomona (III Reg. IX, 15—17), Miasto z czasem zostało ufortyfikowane, często występuje na widownię w czasach Machabejskich (I Mach. IV, 15; VII, 45; IX, 52; II Mach. X, 32; I Mach. XIII, 54; XIV, 7—34; XV, 28, 35 etc.). Zdaniem Euzebiusza i św. Hieronima (*Onom.* ed. Lag. 244, 16; 127, 10) Gazara znajduje się cztery mile na północ od Nikopolis, dziś Tell Djezer—10 klm na południe od Liddy. W dokumentach nazywa się Tell el Amarna zarówno jak Gazer, Gazri lub Gaazri. (Hagen, *Lex. Bibl.* t. II, p. 379). (Por. D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*, 1899, I, 105; Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, ed. 6. t. III, p. 269; J. Döller, *Geogr. u. ethnogr. Studien z. III u. IV. Buche d. Könige*, 1904, p. 39—40; Clermont Ganneau, w *Revue politique et littéraire*, 3 avril 1875, p. 939—*La Palestine inconnue*).

X. R. J.

Gazeta katolicka. Pismo dla ludu i duchowieństwa polskiego na Szląsku w Królewskiej Hucie. Wychodzi od r. 1895 trzy razy na tydzień z dodatkiem p. t. „Szkółka niedzielna". Redaktorem był A. Ligoń, od r. 1900 Stanisław Czerniejewski. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 14).

Gazeta kościelna, czasopismo tygodniowe poświęcone sprawom klnym i społecznym. Organ Towarzystwa wzajemnej pomocy kapłanów. Wychodzi we Lwowie od r. 1893 pod redakcyą ks. dr. Z. Lenkiewicza. Cena prenumeraty rocznie koron 11. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o. t. II, str. 15).

Gazzaniga Piotr, dominikanin, tomista, ur. 1722 r. w Bergamo, † 1799 r. w Vicenzy. Mając 11 lat wstąpił do zakonu. W bardzo młodym wieku został powołany na profesora teologii i historyi kościelnej najpierw w szkołach swego zakonu w Ankonie i Bergamo, a potem w uniwersytecie bolońskim. W r. 1760 uzyskawszy stopień doktora teologii został powołany przez cesarzowę Maryę Teresę na profesora dogmatyki na uniwersytecie wiedeńskim. Wykłady jego cieszyły się wielkiem powodzeniem. Uczęszczali na nie obok innych wybitnych osób kardynał Migazzi, Garampi, a nawet sama cesarzowa i Pius VI podczas swego pobytu w Wiedniu. Z powodu choroby G. opuścił Wiedeń 1782 r. i udał się do Włoch (Bolonii), gdzie następnie piastował godność prowincyała zakonu na Lombardyę. Napisał: *Praelectiones Theol.* 4 t., Wiedeń 1763—6; wyciąg z tego dzieła *Theol. dogmatica* 2 t., 1776; *Theol. polemica*, 2 t., 1778; streszczenie dwóch powyższych dzieł: *Praelectiones theol. habitae in vindob. universitate*, 9 t. Bolon. 1788—93. (Por. Brunner, *Der Predigerorden in Wien* (1867); Wurzbach, *Biogr. Lex. des Kaiserthums Oesterreich* V, 117).

Ks. Fl. Kr.

Gąsiorowski Jan Kanty, ksiądz, kaznodzieja z pierwszej połowy XIX wieku, był proboszczem w Powsinie. Wydał: *Przemowa przy wyprowadzeniu zwłok ś. p. hr. Stanisława Potockiego*, d. 18 września 1821 r. w Wilano-

wie, druk XX. Pijarów w Warszawie; *Mowa w czasie pogrzebu zwłok* ś. p. Wojciecha Szmejkowskiego, byłego rektora uniwersytetu, prałata katedry płockiej, miana w kle XX. Kapucynów d. 10 sierpnia 1838 r.; *Dwa kazania: na uroczystość N. P. Maryi Łaskawej i św. Józefa.* Warszawa, 1838.

Gąsiorowski Leon ks., współczesny, napisał *Wspomnienia z rekolekcyj*, wierszem. Kraków 1880. 8-ka; *Głos do braci Polaków.* Niemieckie Piekary 1895, 16-a; *O czystości panieńskiej*, środkach do jej zachowania i grzechu przeciwnym tej cnocie. Kielce 1899, 8-ka, str. 225. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 19).

Gąsiorowski Ludwik, lekarz, ur. w r. 1807 w Rudzie pod Wieluniem, † 1865. Pracował nad historyą medycyny w Polsce i ogłosił drukiem kilka prac w tej materyi; pomiędzy innemi ciekawą książkę: *Rozprawa wyświecająca zaprowadzenie kanonikatu doktora medycyny przy wszystkich kościołach katedralnych polskich i t. d.* Poznań 1859. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklopedya powszechna*, Warszawa 1900, 4-o, t. VI. str. 77).

Gąsiorowski Wilhelm, h. Ślepowron. Ur. 4 stycznia 1826 r., był profesorem literatury polskiej i hist. powszech. w b. Instytucie technicznym w Krakowie; później uczył literatury polskiej w tamecznej szkole realnej i w małem seminaryum X. X. Misyonarzy. Cichy, lecz zasłużony pracownik na polu naukowem, odznaczający się wielką erudycyą i sumiennością. Ogłosił drukiem: *Kościół archiprezbiteryalny N. M. P. w Krakowie, według źródeł archiwalnych tegoż kościoła*, Kraków 1878; *Cechy krakows., ich dzieje... zwyczaje i t.d. jako materyał do hist. sztuki. rzemiosł, przemysłu w Polsce*; zesz. I. *Mistrzowie i towarzysze malarzy w Krakowie*, tamże 1860; opracował skorowidz do „Herbów rycerstwa polskiego“ Paprockiego w wyd. Turowskiego. Ze Stefanem Mułkowskim redagował *Ruch literatury pols.* w r. 1862; polemizował z Kanteckim z powodu jego recenzyi hist. liter. pols. Karola Mecherzyńskiego. † 19 kwietnia 1892 r. w Krakowie, gdzie ma pomnik w kollegijacie św. Floryana. (Por. *Kalendarz krakowski* Józefa Czecha 1883 r., gdzie wspomnienie o nim z rycina).

M. B.

Gdacyusz Adam, predykant luterański („fararz“), uczeń luteranów wileńskich, kazał i drukował wiele w r. 1640—1685 wsród szlązaków (wasserpolakowie, wasserpolowie). Mimo niektórych germanizmów władał polszczyzną znakomicie. (Por. Brückner, *Dzieje literatury polskiej w zarysie*, t. I, str. 213, Warszawa 1903).

Gdańszczanin Jan ob. Dantyszek.

Gdeczyk Stanisław ks., współczesny, napisał: *Przewodnik historyczny po Gnieźnie i jego kościołach.* Poznań 1891, 16 a, wyd. 2-gie poprawione i rozszerzone; toż samo po niemiecku p. t. *Geschichtliche Merkwürdigkeiten der Stadt Gnesen und ihrer Kirchen.* Gnesen 1893, 12-o, wyd. 2-ie. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 20).

Gdowski Zygmunt, karmellta, pochodził z Zamościa, był doktorem teologii i profesorem w Krakowie, uczony i pobożny mąż, wydał ok. r. 1619 po łacinie i po polsku: *Officium de B. V. Maria pro Confratribus Sacri Scapularis; Propositiones Theologicae* ex Prima Secundae D. Thomae D. A. depromptae etc. Cracoviae 1619, 4-o; *Theoremata Theol. de Scientia Dei.* Cracoviae 1621, 4-o; *Praxis Confessionalis*; *Thesaurus Sponsae Christi* apertum seu elucidatio brevis Jubilaei 1621; toż samo po polsku: *Skarb oblubienicy Chrystusa* czyli nauka o jubileuszu r. 1626. (Por. Jocher, *Obraz bibl. hist. nauk.* Wilno 1842—57, 8-a, t. II i III).

Gebal w star. Test. (III Król. 5, 18; Ezech. 27, 9), miasto fenickie zamieszkałe przez ludność słynną w starożytności z umiejętności budowania okrętów. G. znane jest u klasyków pod nazwą Byblos (ob.).

Gebhard Emil, uczony francuski, ur. w r. 1839 w Nancy, był profesorem literatury na fakultecie literatury w mieście rodzinnem, a w r. 1879 na wydziale filozoficznym w Paryżu. Napisał: *Etu-*

des méridionales: La Rennaissance italienne et la philosophie de l'histoire. Paris, 1888, 18-o; *L'Italie mystique.* Histoire de la Rennaissance religieuse au moyen-âge. Paris, Hachette, 1893. 16-o; *Autour d'une tiare* (1075—1085), tamże, Colin 1894, 18-e; *Moines et Papes.* Essais du psychologie historique. tamże 1896, 18-o; *Au son des Cloches* (Contes et Légendes), tamże 1898, 16-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-o, str. 174—175).

Gebhard Karol Franciszek de, malarz niemiecki, ur. w r. 1838 w Saint-Jean w Estlandyi, malarstwa uczył się w akademii sztuk pięknych w Petersburgu, w Karlsrue i w Düsseldorfie. Po odbyciu podróży artystycznej po Niemczech, Holandyi, Francyi i Włoszech powrócił do Düsseldorfu i tu został profesorem w akademii w r. 1875. G. uprawiał przeważnie malarstwo religijne. Jego obrazy odznaczają się oryginalnością kompozycyi i idealną expressyą. Znajdują się one przeważnie po galeryach niemieckich jak: „Wjazd Chrystusa do Jerozolimy", „Wskrzeszenie córki Jaira", „Łazarz i bogacz", „Chrystus na krzyżu" (2 obrazy), „Ostatnia wieczerza" (1870), „Uczniowie idący do Emmaus", „Droga do nieba" i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* Paris 1895, 4-o, supplem. str. 45).

Gebhart Oskar, uczony protestancki, ur. 1844 r. w Wesenburgu w Estlandyi, od r. 1862 kształcił się na wydziale teologicznym w Dorpacie, Tubindze, Erlangen i Lipsku, oddawał się zawodowi bibliotekarskiemu w r. 1875 w Strassburgu, Lipsku i Halli, od 1880 w Geryndzie, od 1884 w Berlinie, gdzie 1888 r. uzyskał tytuł profesora, a w 1893 został starszym bibliotekarzem uniwersytetu lipskiego i profesorem honorowym bibliotekarstwa. Wydał: *Graecus Venetus*, Lipsk 1875; *Patrum apostolicorum opera* (z Adolfem Harnackiem i Zahnem), 1875—78, 3 t.; *Evangeliorum codex graecus purpureus Rossanensis, seine Entdeckung* etc. 1880; Texte u. *Untersuchungen zur Geschichte der altschrittlichen Litteratur* (z Harnackiem). 1883; od r. 1891 prowadził nowe wydanie Tischendorfowskiego tekstu Nowego Testamentu.

Gebhard II św., bp. konstancyeński, ur. w r. 949, † w 995, wychowany w szkole katedralnej w Konstancyi. Zostawszy kapłanem wyniesiony został na godność kanonika kapituły; życiem swojem wzorowem dawał przykład współbraciom. Św. Konrad bp. Konstancyi przeczuwał w G. swego następcę i usilnie się starał, by młodego duchownego jak należy przygotować do piastowania tej godności. Istotnie, po śmierci Konrada w r. 976 następca jego Grancinulf rządził dyecezyą tylko lat kilka. G. obrany bpem ok. r. 980 zajaśniał wszystkiemi cnotami pasterskiemi, osobliwie miłością. G. jest fundatorem sławnego opactwa Petershausen pod Konstancyą; budowy dokończono w r. 983. Wspaniały kł przy tem opactwie konsekrowany był osobiście przez Grzegorza V pża w r. 996, w którym G. życie zakończył. Święto 27 sierpnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 4-o, t. I; Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 8-o, t. II, str. 118; *Regesta Epporum Constant.* 1895, l. 1).

Gecatilla Józef, żydowski uczony, największy kabalista XV w., ur w Salanelli (Kastylia). Wydał po hebrajsku dwa wybitne dzieła kabalistyczne: *Bramy Światła i Ogród Orzechowy.* Pierwsze (Trydent 1561) traktuje o nazwach i przymiotach Boga i jest niejako podręcznikiem kabalistycznej teologii. Dzieło to przełożone na język łaciński umieścił Schnorr w pierwszym tomie swej pracy: *Kabbala denudata.* „Ogród Orzechowy" (Hanau 1615) omawia w trzech swoich częściach imiona Boga, litery alfabetu i punktacyę w piśmie. O innych niewydanych pracach tego autora wzmiankuje Rossi w swym *Dizionario storico degli autori Ebrei*, I, 125.

Gedalia Ben Józef Jachija, rabin, ur. w Imola w r. 1500, ułożył 71 dzieł, z których tylko dwa doszły do naszych czasów: *Księga poszukiwań*, wyd. w Wenecyi, zawiera przemówienia miane w różnych miastach włoskich; *Łańcuch Kabały* czyli następstwo tradycyi, traktuje o chronologii biblijnej począwszy od Adama, o uczonych żydowskich, astronomii, o embryologii, magii i opętanych, stworzeniu świata i t. d. Wydana w Wenecyi 1587 r., 4-o; w Krakowie

1596, 4-o, i w Amsterdamie 1697. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences*, 8-o, t. I, str. 878; Wolf, *Bibliotheca hebraea*, t. I, str. 177 inst.).

Geddes Aleksander, racyonalistyczny egzegeta, tłumacz Biblii, ur. r. 1737 w Szkocyi, † 1802 w Londynie. Rodzice jego byli wolnomyślnymi katolikami i w takim też duchu wychowywali swe dzieci. Studya przygotowawcze do uniwersytetu G. odbył w Szkocyi, w Scalan, stąd 1758 r. udał się do Paryża i jako kandydat na kapłana wstąpił do kolegium szkockiego, będącego podówczas pod kierownictwem Gordona. Na wykłady uczęszczał do College de Navarre, studya zaś hebrajskiego języka odbywał w Sorbonie u Ladwocata. R. 1764 wrócił do Szkocyi i przyjął święcenia kapłańskie. Na stanowisku proboszcza w Auchinhalrig okazał się bardzo czynnym. Budując kaplicę i plebanię wpadł w długi, z których wybrnął wprawdzie przy pomocy księcia Norfolku, lecz znalazł się w ciężkim położeniu materjalnem. Chcąc położenie to poprawić, zaczął pracować piórem, przetłumaczywszy i wydawszy „Satyry Horacego“ Londyn (1779). Obcując często z protestantami magnatami i uczonymi przejął się ich zasadami i publicznie zaczął wygłaszać sprzeczne z nauką Kościoła poglądy o odpustach, obrazach, relikwiach i t. p., gorsząc nadto swych parafian złem życiem. Biskup Hay upominał go, a gdy zagroził mu suspensą, G. 1779 r. opuścił swe stanowisko i udał się do Londynu, gdzie został kapelanem przy kaplicy austryackiego poselstwa. Gdy kaplica ta została skasowaną przez Józefa II, G. przez parę lat był przygodnym kaznodzieją w Londynie, zaś w r. 1782 zaniechał wszelkich funkcyj kościelnych i poświęcił się wyłącznie piśmiennictwu. R. 1792 wydał tłumaczenie ksiąg Mojżesza i Jozuego, zaopatrzone w komentarz, atakujący wierzenia Żydów i chrześcijan. Po ukazaniu się tego tłumaczenia, które nawet protestantów oburzyło, trzej biskupi angielscy wydali list pasterski do wiernych, ostrzegając ich przed niem, wikaryusz zaś apostolski w Londynie nałożył na G. suspensę. Na to G. odpowiedział biskupowi obelżywym listem i w r. 1797 wydał dalszy ciąg swego tłumaczenia Biblii, opatrzonego podobnym jak pierwsze wydanie komentarzem. Gdy G. wystąpił w obronie katolików przeciw protestanckim fanatykom, to w dziele swem *Modest Apology for the Roman Catholics of Great Britain* zawarł wiele ataków na Stolicę św. i katolików angielskich przedstawił w błędnem i ubliżającem im świetle. Wiele ze swych poglądów G. zapożyczył od ówczesnych niemieckich racyonalistów, jak Michaelisa, Dr. Paulusa, Rosenmüllera, Jeruzalema i inn. Picot (*Biogr. univers.*) twierdzi, iż G. na łożu śmierci nawrócił się. O ile to twierdzenie jest słusznem, trudno przesądzać, bo wiadomo, że po śmierci G. biskup londyński zabronił odprawiać za niego publicznych modłów. (Por. Reuss, *Das Gelehrte England*; *Englische Miszellen*, Tübingen 1802; Good, John Mason, *Memoirs of the life and writings of Alex. Geddes*, London 1803).

Ks. Fl. Kr.

Gedeon 1) syn Joasa z pokolenia Manasesa z miasta Efra. Z woli Bożej został powołany do wybawienia Żydów z niewoli Madyanitów, w której pozostawali od lat siedmiu po śmierci Dobory i Baraka (Jud. VI.). Zburzył ołtarz Baala, za co otrzymał nazwę Jerobaal, zwołał pokolenie Manasesa, Azera, Zabulona, Neftalego do walki z ich ciemiężycielami. Bóg na prośby Gedeona upewnił go o zwycięstwie po dwakroć: raz cała ziemia była sucha a tylko runo Gedeona było obficie zroszone, drugi raz — rosa obfita spadła na całą ziemię, a tylko runo pozostało suche. Zebrał 32000 żołnierza, ale z rozkazu Bożego uwolnił wszystkich bojaźliwych, i tych którzy pili wodę z potoku leżąc na ziemi, a pozostawił sobie tylko trzystu. Z tymi uzbrojonymi jedynie w trąby i garnki, w nocy wszedł do obozu nieprzyjacielskiego i tyle napędził im strachu, że nieprzyjaciel uciekł w największym nieładzie. Udał się Gedeon w pogoń za Madyanitami, znów niespodzianie napadł, rozbił ich, uprowadzając do niewoli ich książąt Zebeę i Selmana, zabrał wielki łup wojenny; same tylko zausznice ważyły więcej niż tysiąc siedmset syklów złota. Zburzył twierdzę Fanuel za niegościnność jej mieszkańców. Był sędzią w Izraelu przez lat czterdzieści. Miał wielu synów—70, z których najsławniej-

szy Abimelech. Gedeon jest figurą Chrystusa, a jego historya obrazem dzieł Zbawiciela,—takie jest zdanie Ojców Kła. (Por. s. August, *Liber de pecc. originali*, c. 25; *Quaestiones in Hept.* VII 49; *De mirabil. s. script.* II, 6; Origenes, *In Iud. Homilia*, 8; s. Ambros, *De viduis* c. 3 etc.; s. Hieron, *Epist* 58). **2)** G. benjamita, ojciec Abinadama. (Num. I, 11; II, 22; VII, 60, 65; X, 24). **3)** G. symeonita. (Judith, VIII, 1.).

X. R. J.

Gedeon bp, ob. Gedko.

Gedko, bp. krakowski († 20 wrześ[a] 1185 r.), według Długosza z rodu Gryfitów, według Piekosińskiego z rodu Ogniwów-Lubowlitów (młodszej gałęzi rodu Starzów). Wykształcenie odebrał w Padwie, był jedną z najwydatniejszych postaci tego czasu W 1166 r. po śmierci bpa Mateusza z kanonika krakowskiego został bpem krakowskim. Brał bardzo czynny udział w pracach nad reformą obyczajów (wyklął Stefana, wojewodę krakowskiego, za to że za życia pierwszej pojął drugą żonę) i życia kościelnego, uczestniczył na synodzie Łęczyckim 1180 r, i niewiadomej daty Jeżowskim. Wspierał hojnie klasztory: uposażył Cystersów w Jędrzejowie (dawna Brzeźnica), Bożogrobców w Miechowie, fundował nadto klasztor Cystersów w Wąchocku nad rzeką Kamionną (r. 1179). W Kielcach wybudował z kamienia ciosowego kł kolegiacki na cześć N. M. Panny, uposażywszy przy nim z dóbr bpstwa krakowskiego czterech prałatów i sześciu kanoników. Gdy towarzysz jego szkolny (z Padwy) Ubaldo Allucingalo został pżem, jako Lucyusz III (1181—1185), G. skorzystał z tego i wystarał się w Rzymie dla Polski relikwie św. Floryana, które w r. 1184 Idzi, bp modeński, odprowadził do Krakowa. Wybitną rolę odegrał G. jako działacz polityczny i obrońca uciśnionych wobec „tyrana", Mieszka Starego. (Por. Łętowski, *Katalog biskupów krakowskich*, Kraków 1852; Piekosiński, *Kodeks katedry Krakowskiej*; tenże, *Rycerstwo polskie W. śr.* t. II; Stanisław Zakrzewski, w „W. E. Ill.").

T.

Gedroyć, książęta, pochodzą z osady Gedroycie, o 6 mil od Wilna, są herbu Kitauer, będącego odmianą św. Jerzego ze smokiem. (Gedroyć znaczy jeździec godłowy, czyli herbowy po litewsku). G. pokłóciwszy się z Holszańskimi tego samego herbu, przyjęli Rożę (Kojałowicz, Niesiecki) i niewiadomo kiedy oba herby połączyli. Już w r. 1445 w osadzie Gedroyć założyli kościół. W r. 1493 Wagajło, na chrzcie nazwany Wojtek, z Bratem swym Gagułem, należą do elekcyi Aleksandra. Z trzech synów Wojciecha gałęź Bartłomieja tylko rozrodziła się. Mateusz, pokojowiec Zygmunta Augusta, poseł r. 1549 do Iwana Wasilewicza, marszałek lit. nadw., starosta kiernowski i mejszagolski, ożeniwszy się z księżniczką Kroszyńską Anną i Zofią Narbutt, daje powód do rozszczepienia się rodu swego, przez dumę, na Gedroyciów (1597) i Matuszewiczów.

1) Melchior, syn Mateusza, bp żmudzki, ur. na początku XVI w., od r. 1571 kustosz katedralny wileński. Kapituła żmudzka niechętna mianowanemu, po śmierci Pietkiewicza, Jakubowi Woronieckiemu, wybrała go na swego biskupa. Były z tego powodu spory, dotąd nie wyjaśnione. W r. 1573 otrzymuje M. w Paryżu od Henryka Walezyusza nominacyę na bpstwo. Niesiecki wspomina, że Litwa na zjeździe w Wilnie 10 sierpnia 1575 r. pisała do Stolicy Apostolskiej za M., aby został bpem (wyd. Bobrow. IV, 86), co też się stało w r. 1576. W chwili objęcia stolicy przez M., wskutek słabości rządów poprzednika, zaledwie pozostało kilkunastu proboszczów w dyecezyi, resztę kłów pozabierali kalwini, którzy rozwinęli nadzwyczaj szeroką propagandę. Lud popadł w błędy i prawie w bałwochwalstwo. M. rozwinął z całą gorliwością akcyę pasterską. Wyjednał u Stefana Batorego przywilej, nadający mu prawo odbierania funduszów, zagarniętych przez kalwinów, i pilnie zajął się ich odzyskaniem; budował kościoły, odbudowywał upadające, i to najczęściej własnym kosztem; wizytował ustawicznie dyecezyę: jeździł od wsi do wsi, od miasta do miasta, chrzcił, bierzmował, spowiadał, katechizował, nauczał w języku żmudzkim, gasił tlejące jeszcze od czasów Jagiełły, ognie pogańskie; do pomocy w nauczaniu ludu sprowadził z Rygi Jezuitów. Działając

w ten sposób, uratował kościół na Żmudzi, stąd też słusznie Żmudź nazywa go swym biskupem-apostołem. Zwrócił baczny wzrok na Łotwę. W r. 1607 buduje kościół w Poszwityniu, na pograniczu Kurlandyi, ażeby nawracać zlutrzonych Łotyszów i czuwać nad nawróconymi. W r. 1580 wręczał Batoremu od pża miecz i czapkę na krucyatę. Za staraniem i pomocą M-a Maciej Stryjkowski napisał jedyną w swoim rodzaju Kronikę litewską. Pod względem politycznym M. był zagorzałym separatystą litewskim. Po ucieczce Henryka, gdy Litwa sama od siebie wysłała poselstwo do Francyi, posłem był M. Przez 9 lat zapalał kapitułę wileńską do oporu przeciwko Bernardowi Maciejowskiemu, przeniesionemu na stolicę wileńską, jako koroniarzowi. W r. 1591 należał do trybunału skarbowego wileńskiego, w r. 1600 do komisyi godzącej Radziwiłłów i Chodkiewiczów, w r. 1601 do komisyi rozgraniczającej Żmudź i Kurlandyę. † w 1608 r. w Olsiadach; pochowany w Worniach, W r. 1806 zwłoki jego przeniesiono do nowej katedry. Biskup Wołonczewski wraz z dziekanem kapituły Marjanem Giedroyćem postawili mu nagrobek marmurowy w katedrze.

2) Marcin Marceli, brat Melchiora, starosta abelski, wilkomierski, w r. 1620 założył kł augustyanów w Widziniszkach, † w województwie mścisławskiem w r. 1620.

3) Jan Stefan, praprawnuk Marcina Marcelego, sknera i gamrat, zostawszy księdzem był faworytowany przez Massalskiego, bpa Wileńskiego, otrzymał sufraganię białoruską, z tytułem bpa synopeńskiego, w r. 1764 zostaje bpem inflanckim do r. 1778, a od r. 1778 do śmierci (1801) bpem żmudzkim. Wierny sługa Stanisława Augusta. Pierwszy na radzie senatu (1768) powstał na konfederacyę barską. Napisano na niego rozpowszechniony wiersz: *Refleksye moralne w Wielki Piątek na biskupa inflanckiego*. Chciwy do tego stopnia, że, po objęciu stolicy żmudzkiej, zatrzymał sobie wszystkie beneficya przedtem posiadane i nie chciał dać ks. Naruszewiczowi probostwa trockiego, które dotąd sam posiadał; w r. 1795 został skazany na zapłacenie kosztów portretu przez siebie zamówionego u Smuglewicza.

4) Józef Arnold, ur. 1754 r., uczył się w Wilnie w szkołach świeckich, a następnie w seminaryum; po wyświęceniu na kapłana r. 1781 pojechał na studya do Rzymu, gdzie przebywał do r. 1785. Popierany przez stryja szybko posuwał się po stopniach hierarchii kościelnej: w seminarym już był mianowany kanonikiem inflanckim, później został proboszczem w Lajżewie, po powrocie z Rzymu zaraz scholastykiem żmudzkim, a w r. 1788 archidyakonem. W dwa lata później, za zgodą pża Piusa VI zostaje koadjutorem stryja swego, Jana Stefana z prawem następstwa. W r. 1795 jeździł do Petersburga, jako pierwszy delegat od duchowieństwa ze Żmudzi. W roku 1801 objął rządy dyecezyi żmudzkiej po śmierci stryja. Dobry pasterz. Dbał bardzo o oświatę: zakładał szkółki parafialne, szkoły podwydziałowe, powiatowe i gimnazya. Przetłumaczył na język żmudzki *Nowy Testament* i własnym kosztem wydał. † 17 lipca 1838 r. w Olsiadach, pochowany w Worniach.

5) Szymon Michał, ur. 1761 r., przy pomocy krewniaków szedł do góry. Walczył z Siestrzeńcewiczem w r. 1806. należał do kolegium, od r. 1828 prezes kolegium; po śmierci bpa Szymona Arnolda był administratorem dyecezyi, zwanej odtąd telszewską. † 1844 r.

6) Ignacy, wspierany przez dwóch poprzednich awansuje szybko, umiera jako bp in part. inf. w r. 1829.

X. H. P.

Gedroyć Michał, zw. błogosławionym, ur. ok. r. 1425 w dobrach rodziców, w dzisiejszym pow. wileńskim, na północ od Wilna. Małego wzrostu i zdrowia słabego (później nawet utracił władzę w jednej nodze, tak, że o szczudłach chodził), wstąpił do zakonu kanoników reg. *S. Mariae de poenitentia B. B. Martyrum* w Brzeźnicy, a dowiedziawszy się, że przełożony, ks. Augustyn wybiera się na kapitułę zakonną do Krakowa, uprosił, by go wziął ze sobą, celem tem zupełniejszego poświęcenia się na służbę Bożą, przez oddalenie się od rodziny i ziemi ojczystej. Dokończywszy nowicyatu w klasztorze krakowskim u św. Marka, złożył tam śluby zakonne i tu całe życie przepędził. Odbywał tu studya naukowe uwieńczone stopniem

bakałarza filozofii w akademii krakowskiej r. 1460, mimo to zawsze bratem laikiem pozostał. Obrał sobie celkę szczupłą blizko drzwi od kościoła, od których klucze mu powierzono. Kościół św. Marka i ta cela—to prawie wyłączna widownia jego życia, gdyż rzadko wychodził do miasta, uważając rozmowę ze świeckimi za przeszkodę w skupieniu ducha; niekiedy tylko odwiedzał mężów nauką i świętością życia zdobiących Kraków w XV w., jak: św. Jan Kantego, bł. Szymona z Lipnicy, Izajasza Bonera, Stanisława Kazimierczyka i Świętosława. Postem, włosiennicą, dyscypliną ciało swe trapiąc, ile mu czasu zostawało od kościelnych zatrudnień, obracał go na służenie do Mszy św., czyszczenie ołtarzy i modlitwę, szczególniej przed krucyfiksem, wówczas pod tęczą kościoła umieszczonym aż do roku 1647, obecnie będący w ołtarzu wielkim; niesie podanie, że ten wizerunek miał do Michała przemówić pocieszając go. Cierpliwie znosząc przeszkody od ludzi i szatana, w pokucie i modlitwie doznawane, zaczął słynąć łaską uzdrawiania i duchem prorockim. Po trzykroć na jego modlitwę pożar ominął klasztor. Osłabiony nie tyle wiekiem ile chorobami i umartwieniem, czując zbliżający się koniec, wezwał braci zakonnych do siebie i dał im zbawienne przestrogi, a wyznawszy na spowiedzi łaski otrzymane i przeszkody na drodze doskonałości zwalczane, kiedy bracia na jego żądanie przy nim psałterz odmawiali, ukląkł i tak Bogu ducha oddał d. 4 maja 1485 roku. Kiedy nazajutrz radzono w zakrystyi nad miejscem jego pochowania, wszedł wspomniany Świętosław, zawsze milczeniem się odznaczający i podał kartkę, w której radził pochować go przy drzwiach zakrystyi w chórze, co też uczyniono. W r. 1694 Tomasz Oborski sufragan krakowski wydobył te szczątki z grobu, i w roku następnym umieścił je w sarkofagu nad dawnym grobem umieszczonym, na którym spoczywa postać Michała. Obecnie jednak niema tam szczątek, jeno są złożone w trumience umieszczonej z boku ołtarza wielkiego. Michał Gedroyć, choć zwany błogosławionym, dotychczas beatyfikowanym nie jest. W kościele św. Marka w Krakowie są wizerunki przedstawiające sceny z jego życia. Pierwsza jego biografia spłonęła w pożarze klasztoru; później r. 1544 Jan z Trzciany *notarius publicus apost.* a później kanonik lwowski z relacyi tych, co Michała jeszcze znali, lub godnych wiary, napisał żywot G-a, wydał go zaś w Krakowie w roku 1605 Krzysztof Przeworski p. t.: *Vita b. Michaëlis ordinis P. Mariae de Metro de Poenit. etc...* Mają go Bollandyści pod 4 maja, gdzie też zamieścili wzmiankę o Michale współczesnego mu Macieja z Miechowa, z jego *Chronica Polonorum*, oraz urzędowy protokół znalezienia i podniesienia przez Oborskiego relikwij Michała. Żywot Michała ma Niesiecki (wyd. Bobrowicza, t. IV, p. 87 i nast.), i przytacza późniejsze biografie, opierające się na Janie z Trzciany (*Arundinensis*). *Książę u Świata y u Nieba B. Michał Gedroicz... hystorycznym piórem... opisany;* Kraków 1736; *Compendium vitae M. G.*; Wilno 1741; Sołtykiewicz (z tegoż zakonu), *Żywot pobożny M. G.* Kraków 1769; Pękalski, *Żywoty świętych Patronów Polskich*, Kraków 1862, str. 159 i nast.; Estreicher, *Bibliografia Polska*, t. XVIII, p. 401.

M. B.

Geennom ob. Gehenna.

Gehenna lub Gehinnom = dolina Ennom, „która jest ze strony Jebuzejczyka na południe“ (Jos. XV, 3; XVIII, 16). Według znów Jeremjasza „iuxta introitum portae fictilis“ (Jerem. XIX, 2). Z księgi Jozuego wynika, że ta dolina znajduje się na południo-zachodzie od Jerozolimy, ta którą dziś nazywają Wadi-el-Rababi. Takie zdanie arabskiego pisarza Idrisi (ok. r. 1154); tak też mieszkańcy Jerozolimy nazywają Wadi-Djahannum. To zdanie dziś ogólne. (Por. E. Robinson, *Palaestina* II, 38; J. Gildemeister, *in Zeitschr. L. D. Pal. Ver.* VIII, 1885, p. 127). Euzebiusz św. Hieronim, Euchetyusz, Ven. Beda i inni nazywają Cedron doliną Emmon. R. J. Schwarc i W. F. Bireta nazywają dolną część Tyr po on Gehennom; to zdanie nie poparte poważniejszymi dowodami. Za bezbożnych króli Achaza i Manasse na tej dolinie zbudowano ołtarz na cześć bożka Molocha, na miejscu Topheth; lud tam w ogniu ofiarował swe dzieci (IV Reg. XXIII, 10; II Paral. XXXIII, 6; Jerem. XXXII, 35). Jozyasz, aby za-

pobiedz bałwochwalstwu, kazał to miejsce zeszpecić rozmaitymi brudami (IV Reg. XXIII, 10). Jeremjasz grozi ludowi karami za takie ofiary (VII, 31; XIX, 26). Widocznie ze względu na krzyki, jakie podnosiła tam dziatwa ofiarowana, w N. T. Gehenną nazwane piekło (Mat. V, 22, 29), tak samo w księgach talmudycznych. (Por. Relandus, *Palaestina*, p. 353; E. F. K. Rosenmüller, *Bibl. Altherth.* II, 1, p. 38—41; p. 32; T. Tobler, *Topogr. von Jerus.* II p. 38—50; Liévin de Hamme, *Guide indicateur*, ed. 4, I, p. 420 s.; D. Zanecchia *La Palestine* część I, p. 341, 8; Baedecker-Benzinger, *Palaestina u. Syr.* ed. 5, p. 100—5; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.*, t. II, 182).

X. R. J.

Gehon, nazwa, „wtórej rzeki w raju, która okrążała całą ziemię Etyopską“ (Genes. II, 13: Eccl. XXIV, 37). Przez tę rzekę niektórzy rozumieli Nil. (Calmet, *Dictionnarium S. Script.* Venetiis 1766, p. 381), ale to zdanie nieuzasadnione. Więcej prawdopodobieństwa ma zdanie, tych, którzy G. uważają za potok Arakses, który wypływa z gór Armenii i wpada do morza Kaspijskiego. Arabowie nazywają tem mianem rzekę Oksur lub Neheer-Balkh (rzeka Balk). W geografiach spotykamy też nazwę tej rzeki Abiamu t. j. rzeka Amu. Zresztą o Gehon (ob. Raj ziemski). (Por. Calmet. *Dictionnarium Sacr. Script.* Venetiis 1766, t. I, p. 281; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II, p. 386).

Gehringer Józef ks., ur. w Würtembergu w r. 1803, długi czas oddawał się duszpasterstwu, później został profesorem egzegezy, teologii moralnej i pastoralnej w uniwersytecie w Tybindze (1841—49). Zarażony józefinizmem nie był lubiany przez słuchaczów. W r. 1849 wrócił do obowiązków duszpasterskich; † w r. 1857 w drodze do Ziemi świętej. Napisał: *Theorie der Seelsorge*, ein Leitfaden zu akademischen Vorlesungen. 1848; *Liturgik*, 1848. Obie książki zostały umieszczone na indeksie w r. 1850. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius Theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1164).

Geiger Abraham, rabin, ur. w r. 1810 we Frankfurcie nad Menem, uczył się w Heidelbergu i Bonn, w r. 1832 został rabinem w Wiesbadenie, gdzie założył w r. 1835 czasopismo naukowe teologiczne żydowskie, prowadzone do r. 1847; w r. 1838 został assesorem rabinatu we Wrocławiu, gdzie założył szkołę religijną, w której miewał odczyty dla żydowskich teologów; mianowany w r. 1843 rabinem w tem mieście, później w mieście rodzinnem (1863—69), wreszcie w Berlinie od r. 1869, gdzie też umarł w r. 1874. G. stał się głośnym z powodu swych prac literackich, usiłujących zaszczepić w Judaizmie racyonalizm oparty na naukowych podstawach. Pisał w tym duchu wiele, jak np. *Was hat Muhammed aus dem Judenthum aufgenommen?* Bonn. 1833: *Melo Chosnaim etc.* Berlin 1840; *Lehr-und. Lesebuch der Mischna*, Breslau 1845; *Moses Ben Maimond.* Rosenb. 1850, i t. d. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 123).

X. J. N.

Geiger Franciszek, kanonik, profesor teologii w Lucernie, ur. 1755 w Harting pod Ratyzboną, † 1843 w Lucernie. Nauki odbywał u Jezuitów i Benedyktynów w Ratyzbonie. R. 1772 wstąpił do zakonu Franciszkanów, a w r. 1773 złożył śluby zakonne. Studyował następnie w Ratyzbonie matematykę i filozofię, a w Würzburgu teologię. Przez pewien czas wykładał w Ratyzbonie język hebrajski, a w Offenburgu poezyę i retorykę. We Fryburgu szwajcarskim był profesorem filozofii, a stąd powołany został do Soloturn na kaznodzieję katedralnego i profesora teologii. Od r. 1792 wykładał w Lucernie historyę kościelną i dogmatykę. W r. 1805 za zezwoleniem papieskiem sekularyzował się i został teologiem nuncyatury i jej wpływowym doradcą. W r. 1808 został kanonikiem katedralnym; od innych godności i zaszczytów uchylał się, a nawet podziękował za ofiarowany mu kapelusz kardynalski. G. występował zawsze, gdy tego zaszła potrzeba, śmiało i skutecznie w obronie Kła. Obok niego koncentrowało się życie katolickie w Lucernie. Jako pisarz wydał wiele doskonałych, napisanych treściwie, logicznie, z werwą i dowcipem dziełek polemicznych i apologetycznych. G. był bardzo popular-

nym i kochanym przez otoczenie. Dzieła G-a zebrał i wydał w ośmiu tomach przyjaciel jego prof. Widmer (Luzern). (Por. Widmer, *Laute aus dem Leben Geigers*, Luzern 1843).

Geiler Jan, znakomity kaznodzieja, ur. 1445 w Szaffuzie, † 1510 w Strasburgu. Od 1460 r. studyował filozofię i teologię we Fryburgu w Br., a od 1471 w Bazylei, gdzie 1475 uzyskał doktorat teologii. W r. 1476—7 był profesorem we Fryburgu, a 1478 został powołany na kaznodzieję katedralnego do Strasburga i na tem stanowisku przetrwał do śmierci. Kazania jego były przedewszystkiem treści moralnej; w dociekania dogmatyczne nie zagłębiał się. Bolał on nad upadkiem podówczas moralności nawet wśród duchowieństwa i zakonników, to też ostro gromił z ambony wszelkie nadużycia, nie przepuszczając nikomu. Z tego powodu niektórzy pisarze protestanccy chcą w nim widzieć poprzednika Lutra. Prawda, że niektóre pisma G-a dostały się na Indeks, lecz nastąpiło to albo dla ich zanadto trywialnej formy, lub też dla tego, że były one pofałszowane przez wydawców, przypisujących G. zdania, których on nigdy nie wygłosił Wiadomo bowiem, iż G. dzieł swoich sam nie wydawał, a czynili to inni, na podstawie jego rękopisów i notatek. O wypadkach takiego fałszowania sam G. daje świadectwo w jednym ze swych listów, pisanym do Franciszkanów. Kazania G-a nadzwyczaj oryginalne. Spotyka się w nich zabawne porównania, anegdoty, przypowieści i przykłady, nieraz bardzo trywialne. W swoim czasie mogły te kazania cieszyć się wielkiem powodzeniem i wywierać wielki wpływ na słuchaczy, dzisiaj rażą brakiem smaku i trywialnością G. był nawskroś kaznodzieją ludowym. Wybór jego pism, pominąwszy dawniejsze wydania, ogłosił w 4 tom. Lorenzi 1881—83. Najstarsze pisma G-a wydał L. Dacheux (Paris 1882), oraz Hoch jego *Ars moriendi* (1901 r.). (Por. Ch. Schmidt, *Hist. litt. de l'Alsace*, Paris 1879). *X. Fl. Kr.*

Geissel Jan von, kardynał i arbp kolоński, ur. 1796—1864 w Kolonii. Syn włościanina, pobierał początkowe nauki od swego proboszcza, skończył następnie z najwyższem odznaczeniem królewskie liceum w Moguncyi, a 1815 r. wstąpił do mogunckiego Seminaryum. Otrzymawszy 1818 r. święcenia kapłańskie, został nauczycielem religii w gimnazyum w Spirze i przebył na tem stanowisku aż do czasu, gdy został powołany na bpa, piastując przytem rozmaite godności klne. W r. 1837 został prekonizowany na bpa w Spirze i położył na tem stanowisku wielkie zasługi, kochany przez lud i kler. Ludwik I cenił go bardzo i udzielił mu szlachectwa. W r. 1841 Grzegorz XVI na przedstawienie Ludwika I i Fryderyka Wilhelma IV powołał go na koadyutora bpa kolońskiego cum jure successionis. Tutaj G-l szczęśliwie załagodził ferment, nurtujący od dłuższego czasu dyec. kolońską. W r. 1842 G. został prekonizowany na arbpa Iconium i. p. i., a 1845 po śmierci arbpa kolońskiego zajął jego miejsce. Z tą samą roztropnością, jaką odznaczył się na poprzednich swych stanowiskach sprawował G. swój urząd arcypasterski w trudnych podówczas warunkach. Szczęśliwie zażegnał groźną burzę günteryanizmu i hermezyanizmu, a gdy r. 1848 wybuchła rewolucya, okazał wiele taktu i rozumu politycznego, przez co zjednał dla katolickiego Kościoła przychylność pruskich władz kierowniczych. W tymże roku z inicyatywy G-a zebrali się w Würzburgu niemieccy biskupi i powzięli szereg uchwał, mających wywrzeć zbawienny wpływ na dalsze losy Kła w Niemczech. W r. 1850 otrzymał G. od Piusa IX kardynalski kapelusz, a w r. 1855 Fryd. Wilhelm IV wręczył mu osobiście order czarnego orła. W r. 1860 wznowił zaniechane od lat 300 sobory prowincyonalne w swojej prowincyi. Posunął znacznie naprzód roboty przy budowie katedry kolońskiej, a za jego rządów powstało w dyecezyi około 150 kłów. Był to jeden z najznakomitszych bpów w XIX wieku. Napisał wiele dzieł historycznych, polemicznych i belletrystycznych. (Por. Dumont, *Schriften u. Reden von Johannes Cardinal von Geissel*, 4 tomy. Köln 1876; Baudri, *Erzb. Joh. Card. v. Geissel u. seine Zeit.*, Köln 1881). *X. Fl. Kr.*

Gelarowski Bonawentura jezuita, urodzony w Wielkopolsce w r. 1656, wstąpił do zakonu w r. 1673, był profesorem humaniorów, retoryki i kaznodzieją

oraz instruktorem 3-go roku powołań, † przy posłudze zapowietrzonych w Lublinie w r. 1711. Zostawił dzieło kaznodziejskie wydrukowane już po jego śmierci: *Kazania na Niedziele całego roku i święta Chrystusowe i t. d.* Toruń 1727, 4-a; toż samo 1731 i w Sandomierzu 1738, 4 a. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III; Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polskiej*. Poznań 1862, 8-a, str. 176).

Gelati, klasztor w dawnej Imeretyi, w kraju Zakaukaskim. Mur obwodowy klasztoru, około 100 sążni, otacza trzy kły. Ściany klasztoru ozdobione są freskami, wyobrażającemi Swiętych Pańskich. Zasługują na uwagę: starożytny refektarz, portyk z bogatą ornamentacyą, brama żelazna, znana pod nazwiskiem Derbenckiej, z napisem arabskim, którą do G. sprowadził z Handii król Dymitr, ojciec Dawida Odnowiciela; starożytne obrazy, tryptyk pięknej roboty gruzyjskiej, przedstawiający Bogarodzicę. Skarbiec katedralny jest bardzo bogaty w drogocenne aparaty klne, relikwiarze, krzyże, a wszystko to osypane perłami i brylantami. W bibliotece znajdują się cenne rękopisy, między niemi dwa pergaminowe ewangeliarze. Klasztor gelacki, założony w 1089—1125 r. przez króla gruzyjskiego, Dawida Odnowiciela był początkowo siedzibą zakonników, ale w XVI w. ustawiono w nim katedrę bpią. Od czasów Dawida Odnowiciela w. G. grzebano królów imeretyńskich. (Por. Cerytel, *Połnoje Sobranie nadpisiej Gelatskago monastyrja*; Pokrowskij, *Opisanie miniatur gelatskago Ewangelia*).

Gelazy I, pż (492—496) św., pontyfikat jego przypada na czasy rządów króla Ostgockiego Teodoryka; na okres zwycięstwa Aryanów. Skutkiem tego pż G. w wyjątkowo trudnych znajdując się okolicznościach energiczną rozwinął działalność. Wobec uroszczeń greckich bronił prymatu St. rzymskiej; wobec szerzących się błędów manichejskich i pelagjańskich gorliwie czuwał nad czystością nauki klnej; wobec rządu aryańskiego nieustraszenie występował w obronie niezależności Kła; wobec resztek pogaństwa pilnie strzegł obyczajów chijańskich. Odrzucił submissyę patryarchy carogrodzkiego, Eufemiusza, dopóki ta nie była zupełną i dopóki z dyptychów nie zostało usunięte imię Akacyusza. Spalił księgi manichejskie i ze względu na manichejczyków, którzy nie używali wina, nakazał przyjmowanie Komunii św. pod dwiema postaciami. Na podstawie dawnego dekretu pża Damazego na synodzie rzymskim w 496 r. na nowo oddzielił księgi kanoniczne Pisma św. od apokryficznych. W miejsce pogańskich luperkaliów ustanowił święto Oczyszczenia Naj. M. P. Święcenia kapłańskie w Suche dni udzielać polecił. By wyniszczyć chciwość wśród duchowieństwa wydał specyalne prawa, dotyczące podziału dochodów klnych. Ustalił nadto Kanon Mszy św. Napisał komentarz na listy św. Pawła, układał hymny, przewodniczył na synodach w r. 495 i 496, uczył, kazał, upominał, karał, rządził z ojcowską dobrocią, czem zasłużył sobie na nazwę pobożnego uczonego i gorliwego o chwałę Bożą pża i kapłana. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexicon* t. V; Thiel, *Epistolae Romanorum pontificum*, Brunsberga 1868; Jaffé, *Regesta Pontificum Rom.* wyd. II; Thoenes, *De Gelasio I Papa*, Wiesbaden 1873; Wilson, *The Gelasian sacramentary* Oxford 1894; Bäumer, *Das sogenante Sacramentarium Glasianum*, w wydaw. *Historisches Jahrbuch der Görres-Gesellschaft* r. 1895). *T.*

Gelazy II, pż. Wybrany jako następca Paschalisa II, 24 stycznia 1118, † 29 stycznia 1119 r. w Clugny. G. pochodził ze szlacheckiej rodziny Krescencyuszów z Gaety. Paschalis II mianował go swym kanclerzem i korzystał z rad jego w czasie zatargów swych z wiarołomnym cesarzem Henrykiem V.

Wybór G. swiadczył, że kollegium kardynalskie pochwala postępowanie poprzednika. Na wiadomość o tem głowa rodziny Frangipani'ch, Cencius, napadł na kardynałów, sponiewierał i znieważył nowego pża i zawlókł go do swego pałacu i tam go uwięził. Z trudnością wielką udało się stronnictwu przychylnemu pżowi uwolnić go i zaprowadzić, wraz z kardynałami, wśród których część niebezpiecznie była ranna, do kła św. Jana na Lateranie w celu dopełnienia koronacyi. Nim dopełniono konsekracyi

musiał G. nocą w czasie burzy, uciekać wraz ze swem otoczeniem pod strzałami Rzymian do Gaety, z obawy przed zbliżającym się do Rzymu Henrykiem V. Olbrzymie fale nie pozwoliły dobić do celu; pż zmuszony był zatrzymać się w Ardea, dokąd z brzegu kardynał Hugo z Alatro przeniósł go na własnych barkach, później dopiero przeniósł się do Gaety. Henryk tymczasem wybrał w Rzymie antypża, arbpa Bragi, Burdinusa, który przybrał imię Grzegorza VIII. W marcu wreszcie nastąpiła koronacya G. w Gaecie. Gdy Henryk opuścił Rzym, powrócił tam potajemnie G. W tym czasie przywrócił Rawennie stolicę bpią, odjętą jej z powodu nieposłuszeństwa 1106 r. Nie czując się bezpiecznym w Rzymie opuścił wieczne miasto i udał się przez Pizę na Korsykę, która przy tej okazyi uznała nad sobą władzę pską. Stąd przez Genuę wyjechał do Francyi. W imieniu Ludwika VI powitał go uroczyście opat Suger i do Clugny odprowadził. G. zamyślał zwołać wielki synod do Reims, w celu zakończenia walki z władzą świecką, ale przejścia poprzednie podkopały zdrowie jego i nim zdołał doprowadzić zamiar do skutku, zakończył życie 29 stycznia 1119 r. Przed śmiercią polecał kardynałom jako swego następcę kardynała Cuno z Praeneste (Palestrina), pochodzeniem niemca, uważając go, dla wielkich przymiotów jego, jako jedynego męża, który w tych czasach mógłby pokierować sprawami Kła. (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon* t. V. Kardynał Pandulfus wydał jego życiorys w zbiorze Muratori, *Rerum. ital. Scrip.* III; Waxterich, *Pontificum Romanorum Vitae* II; Migne, PP. lat. CLXIII).

T.

Gelazyusz z Cysicum grecki historyk klny z V w. Ojciec jego był kapłanem w Cysicum. G. za cesarza byzant. Bazyliskusa (475 — 477) napisał historyę soboru nicejskiego; praca jego jest kompilacyą z Euzebjusza, Sokratesa, Sozomenusa i Teodoreta, badania zaś oryginalne najczęściej są fałszywe, albo niedokładne, m. i. Księga II rozdz. 11—24 zawiera dysputy o Trójcy św. i Duchu św., a jak wiadomo nauka o Duchu św. na soborze nicejskim nie była wcale omawiana. Dzieło składa się z 3 ksiąg, z których pierwsze dwie zawierają dzieje soboru, trzecia zaś listy ces. Konstantyna. Wydał historyę G-a najpierw szkot Robert Balfour 1599 w Paryżu z tekstem greckim i łacińskim, poczem weszło do wszystkich większych zbiorów soborowych. (Por. Mansi II, 753 i nast.; Migne P. P. gr. LXXXV 1179 i nast.; Dupin, *Nouv. bibl. des auteurs eccl.* IV, 288).

Gelboe — góra w Palestynie w pokoleniu Issachara pomiędzy równiną Ezdrelon i Bethsan (I Reg. XXVIII, 4; XXXI, 1—8; II Reg. I, 6; I Paral. X, 1-8). Na tem miejscu zginął Saul i trzej jego synowie w walce z Filistynami. Dawid opłakując śmierć Saula i Jonaty przeklął tę górę. „Góry Gelboe ani rosa, ani deszcz niech nie padają na was, ani role niech nie będą pierwocin“. (II Reg. I, 21). Te góry rzeczywiście po dziśdzień są niepłodne. Wellhausen zarzuca, że do niepłodności G-e mało się przyczyniło przekleństwo Dawida, bo góra ta z natury swej skalista, sucha. Odpowiadamy, że za czasów Dawida góry te były pokryte lasami (Ios. XVII, 12, Jud. I, 27—28), inaczej się przedstawiały. Zresztą mógł mieć Dawid na myśli przyległą do G-e płaszczyznę (Fr. Hummelauer ad II Reg. I, 21). Dziś G-e nazywa się Djebel Fuqu'a. U stóp tej góry jest wieś spora, niegdyś nazywała się Gelbus, dziś Djelbon, sześć mil od Scythopolis. (Por. Hagen S. J. *Cursus Scr. S. Lexicon Bibl.* t. II p. 386 — 387; Calmet, *Diction. S. Script.* t. I p. 381. Riess. *Bibel. Atlas* tab. X; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui* 1899 II, 588 —590).

Geldoniae ob. Bractwo klne.

Gélu Jakób arbp Embrun, ur. ok. r. 1370 w Yvoy, † w Embrun w r. 1432, studya odbył w Paryżu, otrzymawszy kilka dyplomów. Wysoka wiedza i mądrość sprawiły, że G. zajmował wysokie stanowiska, wreszcie obdarzony został godnością prezydenta parlamentu w Delfinacie i metropolity w Tours. Na soborze konstancyeńskim brał czynny udział w sprawie Piotra de Luna, chcąc położyć koniec schyzmie, trapiącej Kł. W r. 1417 był jednym z reprezentantów Francyi na konklawe, sam nawet

otrzymał kilka głosów. W r. 1421 udał się do Rzymu, skąd go pż wysłał do Neapolu. Powróciwszy do Francyi resztę dni spędził w swej dyecezyi w Embrun. Zostawił pisma: *Apologie pour l'empereur Sigismond etc. Vita Jacobi Gelu* ad an. 1421, ab ipso conscripta; *De Puella Aurelianensi dissertatio*; *Rerum ab antecessoribus* in Ecclesia Ebrodunensi gestarum compendium, i inne. (Por. Martene, *Thesaurus anecdotorum*, t. III, kol. 1947; Sainte-Marthe, *Gallia Christiana*, t. III, kol. 1089; Glaire, *Dictionnaire*, t. I; Feller, *Biogr. univers.*).

X. J. N.

Gemara ob. Talmud.

Gembicki Jan bp kujawski, brat Piotra i Jędrzeja bpów, † 1675 r. Po odbyciu studyów, staraniem stryja prymasa, w Ingolsztadzie, został w 1620 kanonikiem krakowskim. W 1639 prócz innych beneficyów otrzymał kanonię gnieźnieńską i warszawską. W tym samym roku po bracie Jędrzeju został opatem trzemeszyńskim. W 1641 otrzymał sekretarstwo wielkie koronne i kanclerstwo królowej Ludwiki Maryi. W 1652 wyniesiony na katedrę chełmińską, w trzy lata później, po królewiczu Karolu Ferdynandzie, przeszedł do Płocka. Po przeniesieniu Czartoryskiego, bpa kujawskiego, na stolicę prymasowską, G. został bpem kujawsko-pomorskim. G. jako bp niejednokrotnie występował w obronie praw klnych i protestował pko gwałtom ze strony dyssydentów, zwłaszcza w czasie elekcyi w 1648 i 1672 r. Podobnież jak i bracia jego G. szczodrze wspierał potrzebujące kły, szczególniej wiele mu zawdzięcza kł miechowski. (Por. Julian Bartoszewicz, *Wiel. Enc. Orgelbranda* t. IX). *T.*

Gembicki Jędrzej bp łucki († 1654 r.). Kustosz kruświcki, kanonik gnieźnieński, kujawski, łowicki, opat trzemeszeński. Jako bp teodozyjski został koadyutorem łuckim. W 1633 był sekretarzem poselstwa Osolińskiego do Rzymu. Przy tej okazyi wyrobił kapitule krakowskiej przywilej noszenia kap rzymskich. W 1638 objął bpstwo łuckie. Jako bp G. odznaczał się niesłychaną gorliwością, zwłaszcza dzielnie bronił Kła wobec dyzunitów i aryanów. W 1641 r. odbył synod w Łucku. W 1646 przy wjeździe do Warszawy Ludwiki Maryi, G. z wojewodą ruskim Jakóbem Sobieskim witał ją w imieniu króla. W 1647 na sejmie w Warszawie był pośrednikiem pomiędzy królem a izbą poselską przy układaniu praw. Mieszkał zwykle w Janowie nad Bugiem. Wielki przyjaciel Jezuitów, święcił im kł w Łucku. † 1654 w Krakowie, pochowany u Karmelitów Bosych; nagrobek mu tam postawił brat jego Piotr, bp krakowski. (Por. Julian Bartoszewicz, *Wiel. Enc. Orgelbranda* t. IX). *T.*

Gembicki Piotr, synowiec Prymasa, kanclerz koronny i bp krakowski (ur. 1584, † 1657). Kształcił się u Jezuitów, a następnie we Włoszech. Dzięki poparciu stryja został sekretarzem królewskim i wszedł do kapituły: kujawskiej i gnieźnieńskiej. W 1615 jeździł z polecenia prymasa do Rzymu, skąd przywiózł dla niego jako nominata gnieźnieńskiego paliusz. W godnościach, dzięki możnej protekcyi, posuwał się szybko: w 1622 został prałatem kustoszem gnieźnieńskim, zarządzał nadto kancelaryą królewską, w 1625 został dziekanem krakowskim, 1630 proboszczem płockim, dwukrotnie przytem po śmierci Szyszkowskiego i Lipskiego administruje dyecezyą krakowską. Czterokrotnie: w 1617, 1618, 1625 i 1628, zasiada jako delegat kapituły gnieźnieńskiej na sejmach warszawskich. W r. 1633 otrzymuje nominacyę na sekretarza wielkiego koronnego i na opata świętokrzyskiego. Jako pośrednik pokojowy posłował do cesarza Ferdynanda II; po powrocie z tej missyi w r. 1634 otrzymał opactwo tynieckie i probostwo miechowskie, 1635 podkanclerstwo koronne, w 1636 bpstwo przemyskie. W r. 1638 został wielkim kanclerzem koronnym. Czynny niezmiernie brał udział w życiu publicznem, wpływy jego sięgały daleko. Znana jest jego działalność na sejmach: w 1640, 1641 i 1642 r.; w 1641 odbył u siebie synod dyecezyalny. W 1642 otrzymał katedrę krakowską. W następnym zaraz roku odbył synod dyecezyalny. Teraz więcej poświęcał się sprawom klnym, mając więcej skutkiem usunięcia się od spraw

publicznych czasu. Podobnie jak stryj jego hojny był bardzo, czy to na potrzeby publiczne, czy na kły i fundacye pobożne. Bunt Napierskiego swem wojskiem stłumił, jego samego pojmać i ściąć kazał. Na wojnę kozacką przysłał królowi dwie chorągwie hussarskie i piechotę. Katedrę krakowską pokrył blachą miedzianą i wybudował wielki ołtarz, odnowił pałac bpi w Krakowie, łożył na odnowienie kłów krakowskich zniszczonych podczas wojny szwedzkiej. Wiele także zawdzięczają mu kły miechowski i tyniecki. Uczonym chętnie dopomagał; według Estreichera mamy z górą sześćdziesiąt dzieł jemu dedykowanych. (Por. Julian Bartoszewicz. *Wiel. En. Orgelbranda*, t. IX).

T.

Gembicki Wawrzyniec, her. Nałęcz, arbp gnieźnieński, prymas (ur. 1559 w Gembicach, † w Łowiczu 1624), kształcił się w szkole Lubrańskich w Poznaniu a następnie słuchał filozofii i prawa w Ingolsztadzie. Po powrocie z zagranicy, za radą Jana Piotrowskiego, dziekana poznańskiego, poświęcił się stanowi duchownemu. Stefan Batory, ujęty jego zdolnościami, mianował go swym sekretarzem. Mimo protekcyi przyjaciela swego i krewnego Jana Zamoyskiego G. prócz probostwa w Osieku, większej godności narazie uzyskać nie mógł. Dopiero w 1593 otrzymał kanonię krakowską, a 1595 został kanclerzem kapituły gnieźnieńskiej, nadto dzięki Zamoyskiemu i kardynałowi Radziwiłłowi został mianowany sekretarzem koronnym. Szczęśliwie spełniona w 1596 r. missya do pża Klemensa VIII w sprawie pokoju z Tatarami zapewniła G. drogę do karyery: w 1598 otrzymał probostwo krakowskie, 1599 kustodyę płocką, a w 1600 katedrę chełmińską. Jako bp G. odznaczał się wielką gorliwością: wizytował parafie, szkoły, wiele kłów odebrał dyssydentom, w 1605 r. zaś odbył synod dyecezyalny. W 1609 otrzymał pieczęć koronną i, mimo to, że większych bpstw z tą godnością nie łączono, w tym samym roku został przeniesiony na katedrę kujawską. Podczas wyprawy smoleńskiej sprawował obowiązki namiestnika królewskiego; taż sama godność spotkała go, gdy król wybierał się pod Chocim. Krzyki niechętnych, a bardziej jeszcze niemożność zadośćuczynienia obowiązkom bpim skłoniła go do złożenia w 1613 pieczęci. W dwa lata później (1615), po śmierci Baranowskiego, został prymasem i arbpem gnieznieńskim. Jako prymas musi brać czynny udział w życiu publicznem. W 1617 dla królewicza Władysława, udającego się do Moskwy, i jego rady przybocznej wypracowuje instrukcye. W r. 1618, 1619 i 1622 bierze czynny udział w sejmach i zręcznością swą przyczynia się do zażegnania niejednej burzy, do przeprowadzenia wielu ważnych uchwał. Sprawami Kła polskiego i dyecezyi troskliwie się zajmował, a gdy sprawy publiczne trzymały go zdala od dyecezyi, posyłał częste instrukcye piśmienne. W 1620 odbył synod dyecezyalny w Łowiczu, a 1621 prowincyonalny w Piotrkowie, na którym ważne zapadły postanowienia, dotyczące obowiązków bpich i praw klnych, tudzież uchwalono 42 artykuły o wyznaniu wiary. Dyecezya gnieźnieńska (ob.) zawdzięcza mu wiele: odnowił po pożarze kł katedralny, hojne dawał ofiary na kły w dyecezyi, zreformował seminaryum kaliskie i t. d. Dzięki tej ofiarności żadnego prawie nie pozostawił majątku. Dodać jeszcze trzeba, że wiele pomagał uczonym. Stąd pochodzi wielka ilość dzieł jemu dedykowanych. Estreicher liczbę prac dedykowanych G. podaje na 33. Zarzucić można mu tylko chyba nepotyzm: niektórych krewnych obdarzył dożywociami; trzech synowców wprowadził do przedniejszych kapituł. (Por. Korytkowski, *Arcybiskupi Gnieźnieńscy*, t. III).

T.

Gemblours (Gemblacum), stare opactwo benedyktyńskie, w pobliżu Namur nad rzeką Orne w Belgii, założone w r. 922 przez św. Guiberta, albo Wiberta, księcia, który sam do niego wstąpił, † 962 r. Rodzina hojnie uposażyła klasztor. Pierwszy opat Erluin, mąż wielkiej energii i zasobu został przez żądnych trzech mnichów napadnięty, obrabowany i oślepiony, a także ucięto mu kawał języka. Pomimo to nieustraszony opat dalej prowadził dzieło ścisłej karności niebacząc na żadne przeciwności; † dopiero 987. Jest to jeden z wymownych przykładów zdziczenia w X w. Szczególnie nauką i surowością obycza-

jów odznaczył się opat Olbert, który klasztor i życie zakonne w nim doprowadził do kwitnącego stanu; † 1048 r. Gottfrid III nadał opatom G. prawo bicia monety i tytuł hrabiowski. W r. 1186 wrogowie ks. Henryka I Brabanckiego zniszczyli do szczętu miasto, a i klasztor zaczął powoli upadać. W r. 1578 stało się G. siedzibą główną kalwinów, tutaj też doznali oni dotkliwej porażki od Don Juana d'Austria. W r. 1678 i 1712 ogień zniszczył G., przyczem spłonęła także słynna biblioteka. W początku XIX w. Francuzi znieśli opactwo. Gdy pożar w r. 1811 zniszczył kł parafialny, przeniesiono nabożeństwo do odbudowanego po pożarze w r. 1712 kła klasztornego. (Por. *Catalog abb. Gembl.* XIII, 291; *La Belgique monumentale.* Bruxelles 1844; *Les delices de la Belgique* 1845).

Geminian św. — **1)** męczennik w Rzymie, poniósł śmierć za wiarę wraz z św. Łucyą za prześladowania Dyoklecyana. Święto 16 września. — **2)** bp Modeny sławny z cudów, brał udział w koncylium medyolańskiem pko Jowinianowi w r. 390 za czasów św. Ambrożego. Już w X w. istniało bractwo św. G. Święto 31 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1150).

Gemistos Plethon Jerzy, ur. w Konstantynopolu około r. 1355, † w Pelo ponezie w 1450, jeden z najwybitniejszych inicyatorów humanizmu w Europie zachodniej. Był przeciwnikiem Arystotelesa, którego nie rozumiał dokładnie, a szerzył doktrynę Platona, w gruncie zaś rzeczy był pod wpływem neoplatonizmu. Nadany mu przydomek *gemistos* (ważny) zamienił na równoznaczny w narzeczu attyckiem: *pleton.* Napisał komentarze do *Izagoge* Porfiryusza, oraz do kategoryi i krytyki Arystotelesa. Brał udział w soborze Florenckim i należał do najzaciętszych przeciwników unii Kłów Zachodniego i Wschodniego. Ogłosił drukiem w Paryżu 1541 r. rozprawę: περὶ ὧν Ἀριστοτέλης πρὸς Πλάτον διαφέρεται a w przekładzie łacińskim w Bazylei 1574 r. Skłonność jego do mistycyzmu znalazła wyraz w „νόμων συγγραφή", praca ta została potępioną przez patryarchę Gennadiusa, ponieważ autor traktował w niej naukę Kła, jako pewną doktrynę, nad którą wyżej stawiał filozofię Platona. G. był jednym z głośnych inicyatorów słynnej florenckiej Akademii Platońskiej. Jego fanatyzm platoński wywołał ostrą oppozycyę ze strony Gennadiusa, Teodora z Gazy, Jerzego z Trebizondy i Bessariona. Dzieła jego: *Oracula magica Zoroastri,* Parisiis 1538 i 1599; *De quatuor virtutibus cardinalibus,* Bazylea 1552. G. był ojcem rozwiniętego w XVI w. w Niemczech kierunku mistyczno-teozoficznego. (Por. W. Gass, *Gennadius u. Pletho, Aristotelismus u. Platonismus in der griechischen Kirche,* Breslau, 1844; K. Sieveking, *Ueber die Florentinische Akademie,* Getynga, 1812). *X. S. G.*

Genealogie biblijne. — *I. Genealogie bibl. w ogólności.* Liczne znajdują się w Piśmie Św. genealogie czyli rodowody. W tem jednak znaczeniu nie nazywają się tam one po gr. γενεαλογίαι, ale γενέσεις, a. βίβλος γενέσεως; hebr. *toldoth* a. *sefer toldoth*; Vulg. *generationes* a. *liber generationis*; Wuj. „*rodzaje*" l. „*księgi rodzaju*". Dwojakiego rodzaju spotykamy genealogie w Biblii: *wstępne*, gr. κατ'ἀνάλυσιν, kiedy idzie się od potomków do przodków i *zstępne*, gr. κατὰ σύνδεσιν, mające odwrotny porządek. Z rodowodów, jeśli do imion dołączano opisy zdarzeń, powstała historya: dlatego też hebr. sefer toldoth często oznacza nie genealogię, a same dzieje. Wogóle mieszkańcy Wschodu uważają za święty obowiązek znać jak najdokładniej swoje pochodzenie, szczególniejszą wszakże wagę znajomości tej przypisywali Żydzi i najstaranniej dowody genealogiczne przechowywali. A mieli do tego najsłuszniejsze powody: kapłani i Lewici, jeśli się nie mogli wylegitymować ze swego pochodzenia, pozbawiani bywali przynależnych im praw i przywilejów (1 Esdr. 2, 62; 2 Esdr. 7, 64); świeckim po powrocie z niewoli babilońskiej, nie mającym żadnych dokumentów genealogicznych, odejmowano prawa obywatelskie (1 Esdr. 2, 59; 2 Esdr. 7, 61); potomkowie Dawida strzegli swych genealogij, bo oczekiwali ze swego domu obiecanego Mesyasza. Od najdawniejszych czasów byli u Żydów publiczni genealodzy, hebr. *sôterîm* (pisarze), którzy zajmowali się

spisywaniem regestrów genealogicznych.

Główniejsze genealogie w Biblii są następujące: Gen. 5, 4—32: patryarchowie przedpotopowi; Gen. 10, 1 — 32: tablica etnograficzna synów Noego; Gen. 11, 10—26: patryarchowie potopowi; Gen. 11, 27—32: potomkowie Tarego; Gen. 22, 20—24: potomkowie Nachora; Gen. 26, 1—4: potomkowie Abrahama z Cetury; Gen. 25, 12 — 18: potomkowie Izmaela; Gen. 35, 23—29: synowie Jakóba; Gen. 36, 1—43: potomkowie Ezawa i książąt Edom; Gen. 46, 8—27: rodzina Jakóba udająca się do Egiptu; Num. 3, 14 — 39: genealogia lewitów; Num. 26, 1—51: genealogia naczelników pokoleń; Ruth. 5, 18—22: genealogia Dawida; całe 9 pierwszych rozdziałów 1-szej ks. Paralip. zajmują genealogie; 1 Esdr. 7, 1—5: genealogia Ezdrasza; 2 Esdr. 11 i 12: genealogie wielu znakomitych Żydów; wreszcie w N. T. Matth. 1, 1—16, Luc. 3, 23—38: geneaelogie Pana Jezusa.

Przy badaniu i zestawianiu rodowodów biblijnych pamiętać należy: 1-o bywają tam umyślne opuszczenia, najczęściej dla symetrycznego układu imion, aby je łatwiej można było zapamiętać; 2-o wyrazy „syn“, „zrodził“ nie zawsze oznaczają bezpośrednie pochodzenie; 3-o bywały nieraz osoby dwuimienne, które w jednym rodowodzie mają jedno imię, a w drugim—drugie. (Por. Hagen, *Lexicon Biblicum* t. II, p. 387 — 389; Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. III, p. 159 — 166; *Enc. Kość.* t. VI, str. 79—81).

II. Genealogie Pana Jezusa. Św. Mateusz i św. Łukasz w ewangeliach swoich podają nam rodowody Pana Jezusa. *Rodowód u św. Mateusza* (1, 1—17) w skróceniu tak się przedstawia: „Księgi rodzaju Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego. Abraham zrodził Izaaka, Izaak zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Judę i braci jego. A Judas zrodził Izaaka... A Eleazar zrodził Mattana, a Mattan zrodził Jakóba. A Jakób zrodził Józefa, męża Maryi: z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystusem“. A tak wszystkich pokoleń, od Abrahama aż do Dawida, pokoleń czternaście. A od Dawida aż do przeprowadzenia Babilońskiego, pokoleń czternaście. A od przeprowadzenia Babilońskiego aż do Chrystusa pokoleń czternaście. — *Rodowód u św. Łukasza* (3, 23—38): „A ten Jezus poczynał być jakoby we trzydziestu leciech, jako mniemano, syn Józefa, który był Heli, który był Mattat. Który był Lewi, który był Melchi, który był Jamni..... ..... Który był Henos, który był Set, który był Adamów, który był Boży“.

W genealogiach tych należy nam wykazać: 1-o że Ewangeliści św. Józefa bynajmniej nie zamieszczają jako przodka Pana Jezusa według ciała; 2-o że, jednakże obiedwie genealogie Pana Jezusa, chociaż różne (po Dawidzie) wyliczają przodków św. Józefa; 3-o że w genealogiach św. Józefa zawiera się zarazem genealogia Najśw. Maryi Panny, a zatem i Pana Jezusa.

1-o Co do pierwszego twierdzenia, dowody mamy w obydwóch ewangeliach. *Św. Mateusz*, mówiąc o innych przodkach Pana Jezusa, wyraża się wszędzie, że jeden drugiego *„zrodził“*, Vulg. „genuit“, gr. ἐγέννησεν, a o św. Józefie (w. 16) tak: „A Jakób zrodził Józefa, męża Maryi: *z której się narodził Jezus“*, Vulg. „de qua natus est Jesus“, gr. ἐξ ἧς ἐγεννήθη Ἰησοῦς. A więc nie z Józefa, a z Maryi wedł. tekstu ewangelii św. Mateusza narodził się Jezus. — *Św. Łukasz* znowu (w. 23) wyraźnie zaznacza: „A ten Jezus ....., jako mniemano, syn Józefa“, Vulg. „ut putabatur, filius Joseph“ gr. ὢν υἱὸς, ὡς ἐνομίζετο. A więc uważany był; uchodził za syna naturalnego Józefa, ale nim nie był. Uważany zaś był dlatego, że Najśw. Marya Panna była zakonną małżonką Św. Józefa.

2-o Niektórzy sądzili, że św. Mateusz podał genealogię Św. Józefa, a św. Łukasz genealogię Najśw. Maryi Panny. Ta ostatnia byłaby anomalią, gdyż nie było u Żydów zwyczaju prowadzić rodu niewiast. Zwolennicy tego systemu w. 23 ew. św. Łukasza w ten sposób tłumaczyli: „Jezus..., jako mniemano syn Józefa, rzeczywiście zaś syn (właściwie wnuk) Helego“ (t. j. ojca Maryi, bo Heli ma być skróconem imieniem z Heliakim, a Heliakim ma być tem samem imieniem, co Joachim). Tłumaczenie jednak takie nie odpowiada tekstowi, ponieważ gr. Ἰωσὴφ τοῦ Ἡλεί nie może być inaczej zrozumiane, jak tylko: ὢν υἱὸς... Ἰωσὴφ υἱοῦ Ἡλεί κ. τ. λ., t. j. że

Heli był ojcem Józefa. Śladów takiego tłumaczenia nie znajdujemy przed w. XVI (por. Patritius, *De evangeliis* III p. 87. 92), tylko św. Hilary w dziełku znalezionem i wydanem przez kardynała Mai (*Nova Patr. bibl.* I p. 447) dowodzi, jakoby wielu obstawało za tem, że genealogia podana przez św. Łukasza odnosi się do Matki Najśw.

Do wytłumaczenia zaś różności tych rodowodów należy wziąć pod uwagę znane i praktykowane u Żydów prawo lewiratu, polegające na tem, że jeśli ktoś bezdzietnie zeszedł z tego świata, to w takim razie brat lub najbliższy krewny obowiązany był pojąć za żonę wdowę po nieboszczyku. Syn pierworodny z takiego małżeństwa odziedziczał po nieboszczyku imię i dobra; miał przeto dwóch ojców: naturalnego i zakonnego. Już Juliusz Afrykański (z końca III w.) podaje, że Jakób i Heli byli przyrodni bracia z jednej matki Esty, która z pierwszego męża Matana (z linii Salomona) miała Jakóba, z drugiego Mattata (z linii Natana) — Helego. Kiedy Heli bezpotomnie umarł, jego brat Jakób według prawa lewiratu ożenił się z wdową po Helim i miał z niej syna Józefa. Józef tedy był synem naturalnym Jakóba, potomkiem Dawida przez Salomona; a zarazem synem zakonnym Helego, czyli potomkiem Dawida przez Natana.—Toż prawo lewiratu w tych genealogiach może rozwiązać trudność, że u Mat. (1, 12) Salatiel nazwany jest synem Jechoniasza, a u Łuk. (3, 27) synem Nerego.

3-o Żebyśmy mogli twierdzić, że w genealogii św. Józefa zawiera się genealogia Najśw. Maryi Panny, należy nam udowodnić blizkie pokrewieństwo lub powinowactwo między Maryą a Józefem. Otóż najlepiej usuwa wszystkie trudności przypuszczenie, że ojciec Maryi—Joachim i Józef oblubieniec Matki Bożej byli bracia. Zdania tego trzymali się Possinus (*Dial. theogen.* c. 57 § 4, c. 58 § 7), Papebrochius (*Com. de s. Joseph*, w „Acta ss." d. 19 Mart), Zaccaria (*Raccol. di dissert.* t. I diss. V § 3 n. 17) i Patritius (*De evang.* l. III diss. 9 s. 101). A mianowicie utrzymywali, że Jakób już przedtem (z pierwszej żony) miał synów Kleofasa i Joachima, a potem z wdowy po Helim—Józefa. Józef więc i Joachim byli bracia przyrodni z jednego ojca. Józef był stryjem Maryi, ale to w Zakonie Mojżeszowym nie było przeszkodą do zawarcia małżeństwa. Nie sprawia żadnej trudności, a nawet popiera tę opinię podanie, że Najśw. Marya Panna była cótką Joachima a wnuczką niejakiego Barpanthera (Grotius *in Luc.* 3, 23), bo Epifaniusz (*Haer.* 78, al. 58, c. 7) świadczy, że i Jakóba i syna jego Józefa oblubieńca także nazywano Pantherami; nawet Pana Jezusa Cels (np. Origen. *Cont.* Cels. I 32 i talmud (*Avoda-zara*) nazywa synem Panthera.

Na zakończenie dodajemy, że chociażby nawet genealogie Józefa nie były zarazem genealogiami Maryi, to i wtedy zamieszczenie ich przez ewangelistów nie byłoby bezpodstawne i zawsze będą one genealogiami Pana Jezusa, jak to wyraźnie świadczą ewangeliści (Matth 1, 1; Luc. 3, 23). Mianowicie w tem znaczeniu, że bądź co bądź Św. Józef będąc zakonnym mężem Najśw. Maryi Panny, był przez to nie naturalnym, rozumie się, ale zakonnym Ojcem Pana Jezusa. Z tego więc tytułu Pan Jezus dziedziczył wszystkie prawa potomków Dawidowych, był synem Dawidowym, a genealogia Józefa przysługiwała i Panu Jezusowi. (Por. art. *Genealogie* w „Enc. K."; art *Genealogie Pana Naszego Jezusa Chrystusa* w „Przegl. Kat." r. 1871, str. 358 i nast.; Didon, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1891, dodat. C. str. XXII; Fouard, *Vie de N. S. J-C.*, t. I, p. 479—91; Knabenbauer, *Comment. in Luc.* Parisiis 1896, p. 169—175; Cornely, *Introd.* t. III, p. 195—201; Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. III, p. 166—171; Hagen, *Lexicon Biblicum* t. II, p. 389—390).

III. Genealogie u św. Pawła. (1 Tim. 1, 4; Tit. 3, 9). Św. Paweł ostrzega, by nie zajmowano się „*wyliczaniem rodzajów*". W tekście gr. jest tu dwukrotnie użyty wyraz γενεαλογία, jedynie tutaj spotykający się w Biblii. Co mają oznaczać te genealogie, różnie tłumaczą, a mianowicie: o teogoniach pogańskich; o genealogiach Aniołów u Esseńczyków; o emanacyach eonów u Gnostyków; o genealogiach Pana Jezusa, albo o genealogiach St. T. Inni biorąc pod uwagę τὸ γενεαλογικόν u Filona, sądzą, że mowa tu o rozmaitych fałszywych opowia-

daniach i baśniach o Patryarchach i Mojżeszu. (Por. Hort, *Judaistic Christianity* 1894 p. 136 u Hagen'a, *Lexicon Biblicum* t. II p. 390; Vigouroux, t. III p. 159). *X. A. L.*

Genebrard Gilbert, bened. jeden z największych uczonych Sorbony ur. w Auvergne ok. r. 1537, po odbytych studyach w Paryżu, otrzymawszy stopień dra, został 1563 mianowany prof. egzegezy z jęz. hebrajskiego na uniwers. paryskim. Św. Franciszek Salezy szczycił się, że go miał za nauczyciela. Za Sykstusa V przybył do Rzymu a Grzegorz XIV mianował go 1591 r. arbpem w Aix, wszakże parlament 1596 usunął go z tego stanowiska, jako stronnika Henryka IV. G. † 1597. Na grobie jego widnieje napis „Urna capit cineres, nomen non orbe tenetur". Jego główne dzieła są następujące: *Joël propheta, cum chaldaica paraphrasi etc. cum refutatione argumentorum adversus recens trinitariorum dogma.* Paris 1566; *De s. Trinitate libri 3 etc.* Paris 1569 i 1585; *Symbolum fidei Judaeorum etc.* Paris 1569; *Trium Rabinorum ... commentaria in Canticum canticorum etc.* Paris 1570; *Seder. Olam Zuta sive Hebraeorum chronicon mundi... Collectanea Eliae levitae... quidquid Judaei de Christo sapiunt* ibid. 1573; *Origenis Adamantii opera* Basileae 1620; *Psalmi Davidici ... etc.* Paris 1577—88 (znakomity komentarz na psalmy); *Chronographiae libri 4.* Paris 1580—85 (bodaj najznakomitsze dzieło G-a, zdradzające rozległą uczoność autora); *Notae chronicae etc.* Paris 1584; *De sacrarum electionum jure et necessitate ad eccsiae gallicanae redintegrationem.* Paris 1590 (dzieło skazane przez parlament w Aix na spalenie, ponieważ autor dowodził, że prawo wyboru bpów i kleru przysługuje ludowi a nie królom); *Traité de la liturgie etc.* Paris 1602. (Por. Ziegelbauer, *Hist. rei liter. O. S. Bened.* III r. 3, § 43; Hurter, *Nomencl.* I, 195 i nast.). *(Ch.)*

Genelli Krzysztof T. J. z pochodzenia włoch, ur. w Berlinie w r. 1800, był kanonikiem i rektorem seminaryum w Chełmie, wstąpił do nowicyatu w Gratzu w r. 1842. Był przez czas pewien ministrem w Collegium Germanicum w Rzymie, potem przebywał w Insbrucku, od r. 1849 w Północnej Ameryce, gdzie wykładał historyę klną w uniwersytecie św. Ludwika, † w Cincinnati z cholery w r. 1850. Napisał *Des hl. Ignatius von Antiochen Briefe.* Münster, Theissing 1827, 8-o; *Andenken an die geistlichen Uebungen.* Insbruck 1847, 12-o; *Geistliche Lieder*, tamże 1847, 12-o; *Das Leben des heiligen Ignatius von Lojola etc.*, tamże 1848, 8-o; 2 wyd. 1894, jest to jedna z lepszych biografij Swiętego, w której wyzyskane zostały dane z listów jego, których zbiór dołącza G. do swej książki. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1309—10; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Frib. 1897, 12-a, str. 206). *X. J. N.*

Gener Jan Chrzciciel jezuita hiszpański, ur. w r. 1726 w Balaguer, nauczał filozofii w Kandyi i teologii w Geronie. Wywieziony z kraju do Włoch, zamieszkał stale w Genui, w r. 1766. W Genui będąc przygotował do druku cenne dzieło, którego wydał prospekt, p. t. *Theologia dogmatico-scholastica.* Genuae 1766, in 4-o; Romae 1767 — 77, 6 vol in 4-o, wyd. 2-ie. Dzieło to pełne erudycyi, napisane krytycznie i źródłowo jest zbiorem rozpraw historyczno-krytyczno-apologetycznych o religii Chrystusowej, w celu jej obrony; zawiera cenne dokumenty archeologiczne, numizmatyczne i dyplomatyczne na korzyść wiary. Szkoda wielka, że autor dzieła rozpoczętego z tak wielkim nakładem pracy dokończyć nie mógł. † w r. 1781. (Por. Moroni t. XXVIII, str. 228; Feller, *Biogr. univers.*, Daniel, *Manuel des Sciences.* Bruxelles 1903, 8-o, str. 501; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Generacyanizm—hypoteza, objaśniająca początek duszy ludzkiej drogą generacyi (rodzenia). Przypuszczenie to przybiera różne formy. Jedni tłumaczą zrodzenie duszy przez działanie całkiem materyalne rodziców (ex semine corporali parentum), tak utrzymywali Apolinaryści i Lucyferyanie, a prawdopodobnie także Tertulian. Mniemanie to zowie się traducyanizmem cielesnym. Inni twierdzili, że nasienie cielesne jest tylko

narzędziem, za pomocą którego dusza rodziców daje początek duszy dziecka, przeto dusza dziecka pochodzi od duszy rodziców *per traducem quemdam spiritualem*, przyczem dusza rodziców nic nie traci, podobnie jak świeca, od której zapalamy inną, nie ponosi przez to żadnego uszczerbku. Za czasów św. Augustyna wielu uczonych katolickich trzymało się tej hypotezy, ponieważ bez niej nie mogli zrozumieć, w jaki sposób grzech pierworodny przeszedł na cały rodzaj ludzki (S. Augustyn, *Listy do Optata* Nr 14, list CXC; wyd. Vivès t. VI). W nowszych czasach wskrzesili traducyanizm duchowy protestanci: Doederlin, Bretschneider, de Wette i inni; z katolików Hermes i Oischinger stają w obronie tego traducyanizmu, a Klee uważa go za kwestyę sporną. Rosmini odnawia stary błąd, mniema, że człowiek powstaje wskutek równoczesnej akcyi dwóch przyczyn sprawczych: rodzice dają dziecku duszę zmysłową, Stwórca zaś zamienia w tej samej chwili duszę zmysłową na rozumną, objawiając jej pojęcie bytu. O tem mniemaniu wspomina już św. Tomasz (S. th. I. q. 118, a. 2 ad 2), że według niektórych zmysłowa dusza ludzka pochodzi od rodziców, a zamienia sie w rozumną „non quidem per virtutem seminis sed per virtutem superioris agentis, sc. Dei, de foris illustrantis". Wreszcie dr Frohschammer w dziełku: *De origine animarum humanarum*, seu defensio generatianismi, dowodzi, że rodzice stwarzają duszę dziecka *per creationem secundam*, do czego P. Bóg uzdolnił cały rodzaj ludzki. Ta teorya nie jest nową, o czem przekonać się można z dzieł św. Tomasza z Akwinu (*Quodlib.* XII, a. 10). Obie odmiany traducyanizmu, zapatrywanie Rosmini'ego i Frohschammera zowią się ogólnie generacyanizmem. Teorya G-u jest fałszywą; nie da się pogodzić z naturą duchową i niezłożoną duszy ludzkiej. (Por. art. Dusza, przez ks dra Waisa).

Wszystkie formy generacyanizmu zostały odrzucone przez Kł. Traducyanizm cielesny według ogólnego zdania teologów jest herezyją „haereticum est dicere, quod anima intellectiva traducatur cum semine" (Św. Tomasz I, 9, 118 c. 2). Traducyanizm duchowy sprzeciwia się powszechnie przyjętej w Kle nauce. Benedykt XII (w. XIV) polecił bpom ormeńskim, chcącym się pojednać z Kłem, wyrzec się między innymi błędu, „że jak ciało człowieka z ciała, tak dusza rodzi się z duszy". Gdy zaś przed kilkudziesięciu laty doszło do wiadomości Stolicy Aplskiej, że Kazimierz Ubaghs, profesor uniwersytetu lowańskiego, w antropologii swojej (1848 r.) uważa traducyanizm duchowy za hipotezę opierającą się na racyach prawdopodobnych, kardynał Patrizzi napisał 2 marca 1866 r., wskutek polecenia Piusa IX, list do arbpa mechlińskiego z rozkazem, aby w rzeczonej książce poprawiono to, co się w niej pisze o traducyanizmie. Dzieło dra Frohschammera potępiła kongregacya Indeksu dekretem z dnia 5 marca 1857 r. Wreszcie 1888 r. odrzucono w 40 propozycyach system Rosminiego. (Por. Ks. dr. K. Wajs, *Psychologia*, Warszawa 1903 t. IV, str. 2—10; D. Mercier, *Psychologia*, Warszawa 1902, str. 675; De Maria, *Philosophia Peripatetico-scholastica*, Romae, 1892, vol. II, p. 467; Pesch, *Institutiones Psychologicae*, Friburgi B. 1896, p. I, disp. II, sec. I, § 5, p. 416).

X. S. G.

Generalną absolucya ob. Absolucya generalna.

Generalna spowiedź, we właściwem tego słowa znaczeniu jest to żałosne wyznanie wszystkich, przynajmniej ciężkich, grzechów, popełnionych w ciągu całego życia, chociaż już raz pod władzę kluczów poddanych, przed umocowanym do tego kapłanem, w celu otrzymania rozgrzeszenia. Miano generalnej sp. nosić może i ta sp., która obejmuje w sobie grzechy z dłuższego przeciągu czasu, w którym penitent żadnej sp. nie odprawił; bądźto że do Kła katol. jeszcze nie należał, bądźto że w złościach zatwardział. Zazwyczaj obejmuje ona tylko wyznanie grzechów ciężkich; lubo nie przestanie być generalną, gdyby ktoś z braku grzechów śmiertelnych powtórzył same tylko powszednie. To pojęcie wskazuje, że sp. gen. oprócz zwykłych warunków potrzebnych do każdej sp. sakramentalnej, posiada tę wybitną cechę, iż jest powtórzeniem i uzupełnieniem zwykłych spowiedzi. Ważność sp. gen. jest tak w oczy bijąca, iż żaden spowiednik nie będzie jej lek-

ceważył. Dla jednych jest ona niezbędnym środkiem zbawienia; dla innych źródłem niezliczonych łask. Ona poprawia braki poprzednich spow., potęgując żal i stanowcze postanowienie poprawy, daje poznanie siebie samego i nałogów i ich źródeł, wykrywa najodpowiedniejsze środki do powstania z grzechów. Nie dziw, że św. Jan Złotousty zowie ją „drugim chrztem". Również i św. Karol Boromeusz w swoich *Monita ad confessarios* gorąco poleca spowiedź generalną.

„Chociaż spowiedzi generalne są bardzo użyteczne, mimo to niechaj spowiednik zbyt gorliwie nie nakłania do powtarzania spowiedzi już odbytych", (Św. Alfons, *Praxis Conf.* n. 20, 5), bo może sprowadzić większe tylko zaniepokojenie i zamiast życia dać śmierć.

A. Spowiedź generalna jest konieczna:

I. Gdy kto rozmyślnie na jednej z poprzednich spowiedzi skłamał, lub zataił grzech ciężki (nawet i lekki, który jednak uważał za ciężki), oraz liczbę grzechów ciężkich (czy to całkowicie czy częściowo) i okoliczności gatunek grzechu zmieniające; albo przystępował do spowiedzi bez odbycia rachunku sumienia, bez żalu lub mocnego postanowienia poprawy, bez chęci zadosyćuczynienia, lubo dobrze o tem wiedział, że przez brak tych istotnych warunków spowiedź unieważnia; albo gdy z ciężkich grzechów przed różnymi spowiednikami częściowo się oskarżał (confessiones partitae); w ogóle jeżeli przez złą wolę w ten lub inny sposób udaremnił sakrament pokuty, i z tych popełnionych świętokradztw dotąd się nie spowiadał.

II. Gdy poprzednie spowiedzie penitenta dla dobrej jego woli nie były świętokradzkie, ale były nieważne dla tego, że im brakło jednego z głównych warunków lub przymiotów spowiedzi. Mogło to mieć miejsce: a) gdy penitent odbył kilka spowiedzi nie wiedząc lub nie wierząc w prawdy wiary konieczne koniecznością środka, (necessitate medii). Jeżeli penitent wierzył we wszystko, co Bóg objawił i co Kł św. do wierzenia podaje, i znał tylko prawdy wiary konieczne do wierzenia koniecznością środka a innych zaś nie znał, to taki brak wiedzy nie udaremnił sakramentu. b) Gdy albo wcale nie odprawił, albo niedbale tylko odbył rachunek sumienia; co się jednak w praktyce rzadko zdarza, bo lada wątpliwość nie upoważnia do takiego wniosku, lecz potrzeba moralnej pewności, c) gdy penitent nie starał się obudzić skruchy, lecz ze zwyczaju tylko (np. przy Komunii wynagradzającej) przystępował do spowiedzi (lubo w dobrej wierze), lub przyrodzonym jedynie żalem się kierował, d) gdy brakowało penitentowi mocnego postanowienia poprawy, a o tem nabierze spowiednik moralnej pewności, jeżeli pozna, że penitent był nałogowym i nie tylko wcale ze swą skłonnością nie walczył, ale nawet co chwila innych spowiedników wyszukiwał, by się ze swym nałogiem nie zdradzić. Lecz jeżeli te powroty do grzechu nastąpiły w znacznym czasie po spowiedzi, jeżeli poprawa była rzeczywista, jeżeli wiernie wykonał rady spowiednika i opór pokusom stawiał, natenczas one powroty nie oznaczały bynajmniej niedostatku skruchy, albo szczerości postanowienia. (Św. Alfons: ks. VI. 505) Co do obowiązku powtarzania spowiedzi przez nawrotnych (recidivi), o których ważności wolno powątpiewać, najlepszą regułę podaje Hubert: „Jeżeli penitent jakiś czas po spowiedzi czynił owoce godne pokuty, tj. walczył mężnie przeciw pokusom i okazyom do grzechu, to spowiednik osądzi, że ta spowiedź była ważna; inaczej zaś, gdyby przy pierwszej lepszej okazyi na nowo upadł". Dalej, jeśli żył w najbliższej okazyi do grzechu i tejże, lubo mógł, nie usuwał; albo jeśli był obowiązany do restytucyi, a choć miał środki odpowiednie, tejże (całkowicie czy częściowo) nie uczynił; jeżeli żył dłuższy czas w nienawiści bliźniego; wreszcie jeśli nie miał powszechnego postanowienia poprawy (Św. Alfons VI. 501), e) gdy penitent spowiadał się u kapłana, o którym wiedział, że nie ma juryzdykcyi, lub u takiego, który go nie rozumiał.

B. Korzystną jest spowiedź generalna dla tych:

a) którzy w nowy stan wstępują, albo dotychczasowy chcą zmienić, np. wstępujący do zakonu, przystępujący do sakramentu kapłaństwa, małżeństwa i t. p. b) którzy stanowczo chcą zmienić swe życie i pragną stale i gorąco służyć nadal Bogu. Zachęca ich zwłaszcza do tego św. Ignacy Lojola w swych „Ćwiczeniach duchownych", c) którzy jeszcze nigdy

spowiedzi generalnej nie odbyli, zwłaszcza gdy czują pewien niepokój sumienia lub mają wątpliwości co do poprzednich spowiedzi, d) którzy są blizcy śmierci.

Kto atoli odbył dla jakichbądź przyczyn nieważną spowiedź, ale w niezawiniony sposób, ten nie jest już tem samem zmuszony odbyć spowiedzi generalnej z całego życia, albo od owej nieważnej spowiedzi powtórzyć wszystkie winien następne spowiedzi, pomiędzy któremi dla dobrej jego wiary wiele było ważnych; ale jest obowiązany powtórzyć tylko ową nieważnie odbytą spowiedź i wyznać te grzechy, z których się dla niewiadomości nie oskarżał (Św. Alfons, VI, n. 503).

C. Szkodliwą jest spowiedź generalna: a) dla skrupulatów, bo zdoła tylko pomnożyć ich skrupuły i powiększyć ich utrapienia z powodu wątpliwości, czy też wszystko wypowiedzieli; b) dla ludzi pobożnych, delikatnego sumienia, którzy raz już, i to niezbyt dawno, dobrze ją odprawili; i c) dla rozpustników, na których uderzają pokusy i nieczyste obrazy im nasuwają, albowiem narazili by się na nowe upadki. Mogą oni odbyć ją dopiero wtenczas szczegółowo, gdy z nałogów powstaną i swą wyobraźnię uspokoją.

Spowiednik słuchając spowiedzi generalnej musi wziąć pod rozwagę dwa wypadki. Najpierw gdy sam do spowiedzi generalnej zniewala, a następnie gdy penitent prosi go o takową, a on ma tylko roztrzygnąć, czy dopuścić penitenta do spowiedzi generalnej, czy też nie.

I. Gdy penitent sam prosi o spowiedź generalną, spowiednik wyrobi sobie sąd, czy takowa jest dlań konieczna, czy tylko korzystna, czy wreszcie szkodliwa; t. j. czy penitent prosi o nią z nieodzownej potrzeby, czy z pobożności, lub ze skrupułów. W tym celu zapyta najpierw penitenta, czy i jak dawno odbył spowiedź generalną, oraz dlaczego obecnie do niej chce przystąpić. Gdyby zbyt ogólnikowe otrzymał odpowiedzi, zapyta o zewnętrzne okoliczności, które spowiedź taką spowodować mogą; czasem są one już widoczne, jak np. podczas missyi, jubileuszu i t. p., albo penitent zmienia stan swój na inny. Potem zapyta, czy penitent nie czuje jakiego niepokoju sumienia, dlatego, że zataił grzech jaki, albo ze złej woli opuścił którykolwiek istotny warunek dobrej spowiedzi, czy też radby stanowczo zmienić swe życie i załatwić się z przeszłością? A może penitent chce się tylko przygotować na blizką śmierć? A może jego niepokój jest nieuzasadniony i wynika tylko ze skrupułów? Odpowiedź na te pytania daje zarazem wyjaśnienie, czy spowiedź jest dla penitenta konieczna (I. pytanie), czy korzystna (II. pytanie), czy też szkodliwa (III. pytanie).

Jeżeli penitent na postawione pytania odpowiada: a) że zataił grzechy w dawnych spowiedziach, to spowiedź generalna jest dla niego konieczna; b) że nigdy nie odbył jeszcze spowiedzi generalnej, to ona może mu być potrzebna, albo tylko pożyteczna; c) że już raz odbył spowiedź generalną, ale źle, to spowiednik znów bada, czy sąd penitenta jest uzasadniony, wtedy poradzi mu spowiedź generalną; czyli też ów sąd opiera się na skrupułach, wtedy zakaże mu się spowiadać z całego życia; d) że z kazań słyszanych nabrał przekonania o nieważności poprzednich spowiedzi, to spowiednik postąpi jak pod literą c.; e) albo że chce rozpocząć nowe życie, to spowiedź będzie dla niego pożyteczna.

1. Jeżeli spowiedź generalna jest konieczna dlatego, że poprzednie były świętokradzkie, to penitent obowiązany jest odbyć tę spowiedź bardzo dokładnie, t. j. wyznać wszystkie grzechy, liczbę ich, rodzaj, gatunek i okoliczności. Gdyby spowiednik nie miał czasu wysłuchać takiego penitenta, a tenże musiałby przystąpić do Komunii św. dla ważnych przyczyn, to w takiej ostateczności spowiednik ma poznać stan duszy penitenta z jednego roku i z tego wyrobić sobie sąd o całem jego życiu, a potem penitenta rozgrzeszyć. Gdyby atoli stosunki penitenta w każdym roku były inne, a tem samem i inne grzechy, tak że spowiednik nie mógłby z grzechów jednego roku poznać grzechów całego życia, a nadto gdyby spowiednik nie miał czasu dokładniej spowiedzi wysłuchać, to wypyta penitenta o najważniejsze grzechy przeciw przykazaniom bożym i obowiązkom stanu swego, poleci mu później raz jeszcze odbyć generalną spowiedź i rozgrzeszy go. Tak uczy św. Alfons (VI. n. 504) i Lugo, (Disp, 16. n.

640). Gdyby atoli czas pozwolił, obowiązany jest spowiednik pomódz penitowi do zupełnego wyznania grzechów z całego życia.

2. Jeżeli spowiedź generalna nie jest konieczna, ale tylko korzystna, a penitent dobrze jest przygotowany, to spowiednik pozwoli, aby najpierw penitent wszystko wyznał, co pamięta, a potem dopiero postawi mu uzupełniające pytania. Wielu penitentów czuje potrzebę wyznania wszystkich swych grzechów i póty się nie uspokoją, póki tego nie uczynią. Niechajże tedy spowiednik nie przerywa im, nie wzbrania im tego, ale pytania niech pozostawi na koniec. Jeżeliby się penitent zgodził na to, albo sam prosił, aby spowiednik mu pytania stawiał, natenczas obowiązany to uczynić, tem więcej, jeżeli ów penitent jest niewykształcony i nie będzie w możności sam dokładnie się przygotować.

3. Jeżeli spowiedź nie jest konieczna, ale korzystna, a penitent chociaż o nią prosi, nie jest przecież przygotowany, to poradną rzeczą polecić mu, aby się naprzód przygotował, a potem dopiero do spowiedzi generalnej przyszedł. Przytem wskaże mu, jak ma zrobić rachunek sumienia, jak wzbudzić żal i mocne postanowienie. Gdyby atoli penitent albo nie mógł już wrócić do tego samego spowiednika, albo nie był w stanie sam się dobrze przygotować, natenczas spowiednik zaraz przystąpi do wysłuchania spowiedzi generalnej.

4. Jeżeliby zaś spowiedź generalna nietylko nie była korzystną, ale owszem szkodliwą, natenczas zakaże penitentowi spowiadać się spowiedzią generalną i zażąda od niego bezwarunkowego posłuszeństwa. Jeżeli atoli taki skrupulatny penitent nigdy jeszcze spowiedzi generalnej nie odprawił, to go spowiednik może do tejże przypuścić, ale pod tym warunkiem, że później tychże spowiedzi już powtarzać nie będzie. Jeżeli zaś odbył już raz spowiedź generalną, to mu stanowczo zabroni powtarzać ją, a co najwięcej poleci mu tylko częste wzbudzanie aktu pokory i posłuszeństwa.

II. Jeżeli zaś spowiednik w toku zwykłej spowiedzi odkryje, że wiele dawniejszych spowiedzi penitenta było albo nieważnych, albo świętokradzkich, natenczas zapyta go, czy odbywał kiedy generalną spowiedź, a wrazie otrzymania przeczącej odpowiedzi, nakłoni go do generalnej spowiedzi. Gdyby miał spowiednik pewność, że penitent jest w stanie dobrze się przygotować i że wróci po niejakim czasie do generalnej spowiedzi, natenczas poleci mu w pewnym czasie zgłosić się z generalną spowiedzią. Jeżeli zaś spowiednik takiej moralnej pewności nie ma, najlepiej zrobi, jeżeli natychmiast przygotuje penitenta i spowiedzi generalnej go wysłucha.

Jeśli penitent odprawił już spowiedź generalną, każe mu spowiednik powtórzyć tylko grzechy po takowej popełnione. Wyjątek może tu wtenczas zachodzić, gdy spowiednik nabędzie moralnej pewności, że owa spowiedź generalna była nieważną, albo gdy dokonaną była przed bardzo długim upływem czasu i pozostawiła po sobie w umyśle penitenta niektóre watpliwości. W ostatnim jednak razie, — który już nie jest koniecznym, ale tylko korzystnym, bo bardzo uspokaja penitenta, — wystarczy zażądać wyznania tych grzechów, co do których wątpliwość jaka pozostała i kilka innych najgłówniejszych, aby spowiednik mógł poznać w ogóle ówczesny stan duszy penitenta.

Wyrobiwszy sobie już dostateczny sąd o pożyteczności lub niezbędnej potrzebie generalnej spowiedzi, każe kapłan penitentowi wyznać najpierw grzechy od ostatniej spowiedzi popełnione.

Dwa powody nakłaniają do tego, a mianowicie pierwszy, że grzechy te nigdy jeszcze pod władzę kluczów nie były poddane, a więc pilniejszego potrzebują wyznania; powtóre, co ważniejsza, dają spowiednikowi sposobność do bliższego poznania stanu duszy penitenta, a zwłaszcza do osądzenia, czy tenże nie znajduje się jeszcze teraz w blizkiej okazyi do grzechu lub w nienawisci, oraz czy nie usuwa się samowładnie z pod obowiązku restytucyi. W tych trzech razach,— jeśli spowiedź nie jest konieczna lub przynajmniej nadzieja powrotu penitenta na to pozwala,—należy upornego, dawszy mu zbawienne wskazówki i pobudziwszy serce jego do szczerego żalu, oddalić, by przedewszystkiem owe przeszkody usunął. Jeżeli jednak zachodzi obawa, że penitent zrażony nie

wróci już do spowiedzi, będzie się spowiednik starał nakłonić go do stałej decyzyi i użyje całej siły wymowy i modlitwy, by uzyskać od niego uroczyste przyrzeczenie, że te okazye usunie, nienawiści porzuci, i restytucyę uczyni. W razie rozbicia się wszelkich usiłowań, nie da mu spowiednik rozgrzeszenia, i owszem wyraźnie mu powie, że dla niego nie ma na ziemi ratunku i że dopóty nigdzie ważnego (nie wyłudzonego tylko) rozgrzeszenia nie otrzyma, dopóki nie zdobędzie się na zadosyćuczynienie tym wymaganiom. Wyznanie grzechów od ostatniej spowiedzi ułatwi także kapłanowi sąd co do nałogu penitenta i da mu zarazem poznać tegoż siłę. W końcu zawezwie spowiednik penitenta do wyznania grzechów z całego życia lub od ostatniej spowiedzi generalnej, o ile je sobie przypomina, poczem uzupełni spowiedź własnemi pytaniami. Najpierw zapyta go o wiek, stan i zatrudnienie (nigdy jednak o miejsce pobytu), bo uzyska stąd wskazówkę do dalszego postępowania; następnie zawezwie go i zachęci gorąco, by wyznał to, co mu najbardziej dokucza i spokój duszy zatruwa, oraz—jeżeli penitent sam prosił o spowiedź generalną —zagadnie ile razy zwłaszcza od pierwszego świętokradztwa odprawiał spowiedź i przyjmował Komunię św., nie spowiadając się z tego grzechu i niepowtarzając poprzedniej spowiedzi. Gdy jednak sam znaglił penitenta do spowiedzi generalnej, postawi mu to pytanie dopiero po wyznaniu wszystkich grzechów, gdy tenże więcej już będzie ośmielony. Dalsze pytania stawia przechodząc kolejno przykazania dekalogu i to w tym porządku: VI., VII., VIII., V., IV., I., II., III.

Co się tyczy szczegółów, to najpierw wypyta się penitenta o grzechy najcięższe, których wyznanie bardzo może ulżyć i dodać otuchy penitentowi, oraz o takie, które mogłyby spowodować odroczenie rozgrzeszenia. Domagać się będzie podania liczby i rodzaju grzechu, ale mieć będzie na uwadze podział grzechów na wewnętrzne i zewnętrzne. Przy pierwszych nie będzie żądał ściśle oznaczonej liczby, bo to przeważnie osądzić się nie da, lecz wnosić będzie raczej o liczbie z czasu trwania i z siły nałogu (zapyta ile razy w tygodniu, miesiącu, roku i przez ile lat grzech ten popełniał). Domaganie się ścisłej liczby mogłoby być dla penitenta w przyszłości źródłem ustawicznych niepokojów; rodzaju grzechu jednak nigdy pominąć nie można. Przy grzechach zewnętrznych będzie żądał rodzaju a zarazem liczby ile możności jak najdokładniejszej; a wypytując zawsze poda zrazu bardzo wielką cyfrę, którą w razie przyznania powoli stopniuje, a w razie zaprzeczenia powoli również umniejsza.

Gdy penitent wyznaje grzechy bardzo ciężkie, zwłaszcza przeciw VI przykazaniu (tu się nigdy w szczegóły nie wdawać i poprzestać na tem, co najniezbędniejsze), natenczas kapłan doda otuchy penitentowi, zapyta go o grzechy znacznie cięższe, byle nie zbyt zawstydzające i zapewni go, że słyszał o jeszcze gorszych wypadkach. Potem zachęci go do wyznania tych grzechów, przypomni mu sąd ostateczy, i obecną łatwość korzystania z nieprzebranego miłosierdzia bożego, które najwyraźniej w tem się objawiło, że go do tej spowiedzi generalnej przywołało. Jeżeli penitent zwykł się stale spowiadać u tego samego kapłana, nie potrzebuje mu szczegółowo podawać rodzaju i liczby wszystkich już kiedyś przed nim wyznanych grzechów, tylko o tyle, o ile sobie spowiednik tychże nie przypomina, chociaż poradną jest rzeczą, aby i w tym wypadku szczegółowo się oskarżał. O grzechy powszednie pytać się nie należy, z wyjątkiem tych, które są zarazem nałogowe i nastręczają bliską okazyę do grzechów ciężkich. Nie zaniedba również zapytać penitenta o sposób, w jaki odprawiał sakrament pokuty. Spowiadających się jedynie z pobożności nie trzeba koniecznie wypytywać się szczegółowo o rodzaj i liczbę wszystkich ciężkich grzechów, bo grzechy te już pod władzę kluczów były poddane i odpuszczone. Wreszcie zapyta penitenta, czy sobie jeszcze czego nie przypomina, czy jeszcze jaki niepokój sumienia jego nie dręczy, i zostawi mu małą chwilkę do namysłu, by całe jarzmo szatana mógł ze siebie złożyć, a potem zwróci całą swą uwagę na wzbudzenie serdecznego żalu i gorącej chęci poprawy, poddając również akty pokory i ufności w miłosierdzie boskie. Pokutę naznacza się zazwyczaj lekką, wyjąwszy jedynie, gdyby penitent wszystkie nie-

mal dotychczas pokuty sakramentalne zaniedbywał. Oprócz tego poda mu różne środki zaradcze przeciw nałogom, zachęci zwłaszcza do modlitwy i częstego przystępowania do sakramentów śś., poda osobliwszy jaki (wprost przeciw głównej wadzie penitenta skierowany) sposób nabożeństwa do NMP. i cały plan dalszego życia. Wskazówek szczędzić nie należy, a kierować wszystkie przeciw jednej głównej wadzie penitenta. Nakoniec poleci penitentowi, aby co do swego przeszłego życia całkiem już był spokojny; zapewni go, że Bóg odpuści mu już wszystkie jego tak wyznane, jak i zapomniane grzechy, jeśli tylko za nie żałuje, i zakaże mu surowo odtąd myśleć o przeszłości. Może nawet penitentowi dla jego całkowitego uspokojenia powiedzieć, że za resztę sam przed Bogiem odpowie, że resztę już na swoje bierze sumienie, i że tylko wtenczas będzie mógł penitent spowiedź tę na następnych zwykłych spowiedziach uzupełnić, gdyby sobie bez żadnego badania z całą pewnością przypomniał nowe jakie ciężkie grzechy; w każdym razie jednak nie pozwoli więcej nad 3 lub 4 razy spowiedzi generalnej poprawiać. Poddawszy naostatek penitentowi krótkie akty żalu, pokory i miłości, udzieli mu rozgrzeszenia.

Gdyby spowiednik nie mógł rozgrzeszyć penitenta, natenczas doda mu otuchy i poleci mu usunąć przeszkody, nakłoni do żalu, poda środki lecznicze i zachęci do modlitwy.

(Świadectwa odbywania spowiedzi generalnych od najdawniejszych czasów przytacza Sokrates: w „Historia ecclesiastica“, l. V. c. 19; św. Anzelm w liście 66. do Arcyb. Kantuaryjskiego. Dzieła o słuchaniu spowiedzi generalnej są: J. Hildebrandt, *Missionsbüchlein für alle Stände*. Paderborn 1860; Heilig, *Methodus confessiones generales excipiendi*. Rgsbrg 1869; Zenner, *Instructio practica confessarii*. Viennae 1857; X. Józef Mach, *Skarb kapłana*. Kraków 1886; *Teologia pasterska*, Łowicz 1809, I. str. 374; Schneider, *Manuale sacerdotum*. Kolonia 1886).

X. Kopyciński.

Generał zakonu (superior generalis, nazywa się w niektórych zakonach najwyższy przełożony. G-a obiera kapituła generalna dożywotnio, lub na pewien czas (zwyczajnie na 3 lata), zatwierdza go zaś pż, przed którym jedynie jest odpowiedzialny. Według niektórych reguł, G. ma przy sobie doradcę (admonitor), na wzór syncella przy patryarsze wschodnim, który wszakże nie posiada żadnej jurysdykcyi, a jedynie czuwa nad jego krokami i przypomina mu obowiązki. G. prezyduje na zwyczajnej (rocznej) i nadzwyczajnej kapitule generalnej (Conc. Lateran. IV [1215] c. 12; r. 7, X 3, 35). G. jest wyjęty z pod władzy bpiej, rezyduje zazwyczaj w Rzymie i i ma na równi z bpami prawo uczestniczenia w soborach z głosem decydującym. Podczas konania pża wzywa się kilku generałów, którzy na umierającego nakładają odpusty swoich zakonów. W Polsce rezydował generał Paulinów i Maryanów, wszakże był to raczej tytuł, bez właściwej jurysdykcyi.

Generatio aequivoca, albo originaria cz. samorodztwo, jest to hipoteza, która uczy, że nowe i zupełnie obce organizmy mogą powstać bez odpowiedniego nasienia albo zarodka, przynajmniej w najniższych klasach zwierząt. Tę hipotezę potępili najznakomitsi badacze przyrody, na mocy owej zasady: «omne vivum ex ovo, vel cellula.“ Sam Burmeister użala się, że musiał odrzucić hipotezę o „generatio aequivoca;“ a Virchow zowie ją „Hexerei und Teufelswerk“ (K. Schmidt, *Anthropologie*, 1865, str. 174), inni wręcz ją potępili jak S. Müller, Cuvier (*Rapport historique sur les progrès des sciences naturelles*, p. 200), R. Wagner (*Der Kampf um die Seele*, Göttingen, 1857, str. 209, 211), M. Pasteur i inni. Zaś Spallenzani, Ehrenberg, Schwann, Schulze, Unger, Pasteur wykazali, że w przyrodzie nie może być mowy o „generatio aequivoca.“

Genesis. Ob. Pentateuch.

Genet Franciszek, bp Vaison, teolog moralista, ur, w Awinionie w r. 1640, konsekrowany został w Rzymie w r. 1686. Gorliwy ten i pobożny pasterz znalazł śmierć w nurtach strumienia, dokąd wpadł przypadkowo objeżdżając swą dyecezyę w r. 1702. Napisał kurs teologii moralnej, znanej pod nazwą *Theologie de Grenoble*, wydanej pod tytu-

łem *Resolutions des cas de conscience selon l'Ecriture sainte, les canons et les SS. Pères.* Paris 1670, 12-o, 8 vol; dzieło to często przedrukowywano; przełożył je na łaciński język Michał Marus. Inne dzieło G-a jest: *Eclaircissements apologétiques de la morale chrétienne* touchant le choix des opinions etc. Paris 1680, 12-o, 2 części. Jako teolog moralista był G. nadzwyczaj surowych opinij, i uważany jest za przywódcę probabiliorystów. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 60; Zitelli, *Enchiridion,* 8-o; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* Paris 1868, 8-o, t. I, str. 883). *X. J. N.*

Genetyczny—przymiotnik od wyrazu g e n e z a, określający powstanie jakiejś rzeczy. D e f i n i c y a g e n e t y c z n a jest ta, która objaśnia rzecz jakąś przez wykazanie sposobu jej powstania. Taki sposób objaśnienia nazywa się m e t o d ą g e n e t y c z n ą.

Genewa — bpstwo w Szwajcaryi (dioecesis Lausannensis et Genevensis), — M i a s t o G e n e w a (po franc. Genève; niem.: Genf. włos. Ginevra), przy wypływie Rodanu z Genewskiego jeziora położone, za czasów Rzymskich należało do kraju Allobrogów, zwane Augusta albo Aurelia Allobrogum, później Cebanum, Gebenna, Janova, Janua, Genabum, Genava, Geneva. Za czasów cezarów była G-a znacznem miastem handlowem. Wcielona do państwa Rzymskiego stanowiła część „prowincia maxima Sequanorum." W V w. po Chr. przeszła G-a pod panowanie królów burgundzkich. W VI—IX w. należała do posiadłości Franków, a przy końcu IX w. została wcielona do państwa burgundzkiego; potem razem z niem weszła do monarchii niemieckiej. W 1162 r. cesarz mianował bpów miasta książętami genewskimi. Królowie Sabaudzcy ubiegali się o zarząd miasta, w XVI w. usiłowali poddać G-ę władzy domu Sabaudzkiego, lecz ok. 1526 r. Hugon Besançon wszedł w związek z kantonami Bern i Fryburg i G. dostała się pod opiekę związku. W latach następnych sąsiednie kantony broniły G-y przed zaborczemi usiłowaniami domu Sabaudzkiego. G-a poczęła się rządzić samodzielnie; przeważył w niej demokratyzm. W 1798 r. Francya przyłączyła G-ę, jako stolicę departamentu du Leman. Lecz po 1815 r. po kongresie Wiedeńskim G-a przystąpiła jako 22-gi kanton do związku Szwajcarskiego i z czasem wytworzyła rząd kantonalny. Obecnie miasto G-a liczy ok. 110 tys. mieszkańców, posiada liczne szkoły i akademie, muzea, pamiątki historyczne. Kościół św. Piotra, niegdyś katedra katolicka, obecnie zajęty przez Kalwinów powstał na gruzach świątyni Apollina; budowę rozpoczęto już w VI w. Cesarz Konrad II 1025 ją rozwinął, w XII i XIII w. poczyniono przeróbki gotyckie, portyk koryncki dodano w XVIII w. We wnętrzu kościoła pozostały liczne i ciekawe grobowce i pomniki. Kościół Najśw. Maryi Panny zajęli starokatolicy. Katolicy posiadają kościół Serca Jezusowego i in. — B p s t w o w G-e powstało prawie z wprowadzeniem Chrześcijaństwa. Dzieje wspominają o bpie Izaaku ok. 400 r. W III w. św. Paracodus bp. z Vienny (ok. 230) i jego poprzednik św. Dyonizy opowiadali wiarę Chrystusową w Genewie (Bolland., *Acta SS., Jan.*, I, 20). To pewne, iż pż. Leon W. w 450 r. zakładając metropolię w Viennie, poddał jej stolicę bpią Genewską. Następstwo pierwszych bpów G-y nie jest historycznie ustalone. Ok. 470 r. bp. Domicyan sprowadził relikwie św. Wiktora z Soloturnu do Genewy i umieścił w nowo wzniesionym kościele pod jego wezwaniem. W 1534 r. kościół ten zburzono. O następnych biskupach G-y czynią wzmiankę akta synodów kościelnych okolicznych; wreszcie od IX w. dzieje sporów pomiędzy bpami i książętami Burgundyi. W XII, XIII i XIV w. spory te nie ustawały. Bpi byli książętami miasta, starali się o jego uświetnienie; bp. Wilhelm Fournier de Marcossay (1366—1377) zakłada w 1368 r. Akademię w G-e. Od r. 1405 poczęli hrabiowie Sabaudzcy obsadzać stolicę bpią członkami swej rodziny; takim bpem był Amadeusz hr. Sabaudzki (1444—1451), antypapież Feliks V. Przeciwko przemocy domu Sabaudzkiego niektórzy biskupi w XV w. zawierali przymierze z kantonami Bern i Fryburg. Przy pomocy kantonów miasto uzyskało pewne swobody, lecz już za bpa Piotra de la Baume ok. 1533 r. zaczęło napływać do G-y nowinkarstwo;

Farel, Saurien, Fromment i in. głosili reformacyę. Gdy ok. 1534 poczęli do G-y napływać Kalwini wypędzeni z Francyi, ruch reformatorski się podniósł, bp musiał opuścić miasto, senat ogłosił zniesienie bpstwa 1535 r., zabronił kultu katolickiego, burzył świątynię i ołtarze. Kalwin (ob.) utwierdził reformacyę i z G-y uczynił „Rzym kalwiński.“ Bpi poczęli rezydować w Gex, a od r. 1535 w Annecy; takim bpem był św. Franciszek Salezy (1602—1622). Ostatni w Annecy rezydował bp. Jan Marya Paget (od 1787 r.; zrezygnował 1802, † 1811). Po kongresie Wiedeńskim kanton genewski, jako posiadający 20 parafij katolickich, poddano stolicy biskupiej w Chambery. Na prośby miejscowych katolików Pius VII bullą „Inter multiplices“ d. 20 września 1819 r. wskrzesił bpstwo Genewskie i połączył ze stolicą bpią w Lozannie; tytuł tego bpstwa otrzymał bp. Lozanny Piotr Tobiasz Yenny (1821) r. „sine tamen accessione jurium et redituum ejusdem tituli“ (Genevensis). G-ę ustanowiono siedzibą wikaryusza generalnego, z dawnych pozostałych części dyecezyi Genewskiej utworzono bpstwo w Annecy. Bpstwo Genewskie liczyło 16 tys. katolików t. j. $^1/_3$ część całej ludności. Gdy 1864 pż Pius IX zamianował wikaryusza generalnego ks. Gaspara Mermilloda bpem tyt. i koadjutorem bpa Lozanny i Genewy, a 1873, wikaryuszem apostolskim Genewy, rząd miasta się temu sprzeciwił, ks. Mermillod poszedł na wygnanie, dopiero powrócił po zamianowaniu go bpem Lozanny i Genewy (1883 r.). Obecnie do stolicy bpiej Lozańskiej i Genewskiej należy Waadt, kanton Fryburski i Genewski; bp. rezyduje we Fryburgu nad Saryną; katolików jest ok. 174 tys., kapłanów ok. 300 na 177 parafiach. (Ob. art. Fryburg). Por. W. E. J. t. XXI, zeszyt 189 b.; M. Besson, *Mémoires pour servir à l'histoire eccl. des dioecèses de Genève, Aoste et Maurienne, avec des preuves*, Nancy, Annecy, 1759; Blavignac, *Table chronologique et armorial des évêques de Genève* w *Memoires et documents d'histoire et d'archéologie de Genève*, VII, 20...; Muelinen, *Helvetia sacra*, I, 16...; *Gallia Christ.*, XVI, 373... Append. 143...; Gams, *Ser. Epp.*, 276...; *Hist. de la persécution relig. à Genève*, Paris, 1878; Büchi, *Kath. Kirche in der Schweitz*, 1902; Besson, *Recherches sur les origines de G.*, Paris, 1906; W. W. t. V, k. 282—288; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 81—82; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1636—1637). *X. C. S.*

Geneza (γένεσις—narodzenie), tak się nazywa początek, narodzenie, utworzenie się czegoś (ob. też p e n t a t e u c h)..

Genezaret — jezioro w Galilei przez które w kierunku południ. przepływa Jordan. Nazywało się Genezar (*Ant. jud.* XVIII, 2 § 1; *De bello jud.* III, 10, § 7.), co znaczy „bogactwo ogrodu,“ ze względu na swe okolice tejże nazwy piękne i urodzajne. Ceneret (Num. 31, 11) a Cenerot (Jos. 12, 3)—dla swego kształtu, któryto wyraz przypomina nazwę hebr. instrumentu muzycznego Kinnor—arfy. Morze Tyberyadzkie Jo 6, 1; 21, 1) od miasta nadbrzeżnego Tyberyady. Morze Galilejskie (Matth. 4, 18; 15, 29; Marc 1, 16; 7, 31; Jo. 6, 1) od przylegającej do niego Galilei. Obecnie zowie się Bahr el—Tabarije (od miasta Tabarije—Tyberyada). — Jezioro to leży w dolinie o 335 stóp niżej od morza Śródziemnego i jest ze wszystkich stron zamknięte górami. Długość jeziora wynosi 4—5 mil, szerokość—$1^1/_2$ mili. Łożysko według badaczów mają tworzyć ogromne czeluście wygasłego już wulkanu, co zdają się potwierdzać częste trzesienia ziemi i pobliskie cieplice, o których wspomina już Pliniusz Starszy, a Józef Flawiusz nazywa je Emmausowemi Cieplicami (*Ant. jud.* XVIII, 1, § 3; *De Bello jud.* IV, 1, § 3). Dziś znajdują się tam dwa zakłady: jeden zwie się kąpielami Ibrahima, a drugi — Solimana. Niekiedy burze bardzo silne nawiedzają morze Galiejskie, o czem świadczą i Ewangieliści (Matth. 8, 24; 14, 24; Marc.4, 37; 6, 48; Luc. 8, 23; Jo 6, 18). Woda jest słodka, przyjemna do picia, zwłaszcza, kiedy na powietrzu w nocy w dzbanach jest przechowywana. Ryby w wielkiej obfitości i najrozmaitszych gatunków.—Góry poblizkie pełne są bazaltowych pokładów. Roślinność w okolicach: trzcina cukrowa, cytryna, pomarańcza, figi, oliwy, jabłka, winogrady, indygo, ryż i t. p.— Z miast nadbrzeżnych najgłówniejsze

były: Korozaim, Julias, Dalmanuta, Geraza (od wsch.); Tyberyada, Magdalum (od zach.); Betsaida, Kafarnaum (od półn.). „Niegdyś w tem jeziorze, jak się wyraża Didon, dwadzieścia miast się przeglądało, dziś pozostała tylko Tyberyada i trzy nędzne wioski.“ Samo jezioro, jego brzegi i okolice uświęcił Chrystus Pan swoją obecnością, cudami, naukami, powołaniem Apostołów. (Por. O. Golichowski, *Ziemia święta*, Lwów 1896, str. 487–487; X. Godlewski, *Archeologia Bibl.*, Warszawa 1899 t. I str. 96–97; Hagen, *Lexicon Bibl.* t. II, p. 391–393; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible* t. III, p, 173–180).

X. A. L.

Genezyusz św. —1) męczennik w Rzymie, przedtem aktor, nawrócony w szczególnych okolicznościach. G. przedstawiał na scenie rolę umierającego poganina, który przed śmiercią pragnie przyjąć chrzest św. G. wystudyował doskonale swą rolę i w tym celu dobrze poznał ceremonje towarzyszące udzieleniu tego sakramentu i wiernie je oddał na scenie, wobec cesarza Dyoklecyana i tłumu widzów, którzy z zapałem oklaskiwali aktora. Tymczasem łaska uderzyła na serce poganina; gdy w toku widowiska aktor przedstawiający kapłana chijańskiego przybliżył się do G-a by mu udzielić chrztu, G. przyjął go na seryo, i wkrótce w świetnej przemowie do cezara i ludu wyznał, że podczas ceremonij ujrzał aniołów otoczonych światłością, którzy z księgi przeczytali wszystkie jego grzechy, i następnie zanurzywszy księgę w wodzie, wyjęli ją czystą; pismo znikło, jak gdyby nigdy na kartach książki nic nie było napisane; i że nawrócony tem widzeniem uznaje Jezusa Chrystusa za prawdziwego Boga, sam zaś wyznaje publicznie, że jest chijaninem, gotowym na śmierć za wiarę chijańską. Rozgniewany cesarz kazał G-a zbić kijami i oddac w ręce Plaucyana, prefekta Rzymu, by ten zmusił go do złożenia ofiary bogom. Gdy jednak męczennik trwał w postanowieniu, Plaucyan kazał go ściąć 25 sierpnia 286 lub 303 r., w tych bowiem tylko latach Dyoklecyan znajdował się w Rzymie. Święto 25 i 26 sierpnia. — 2) G. bp Lyonu ok. 657 † w r. 678, był przeorem opactwa w Fontenelfe. Królowa Batylda uczyniła go swoim jałmużnikiem, oceniając jego wielką miłość dla ubogich. Św. korzystał z wpływu, jaki miał na królowę; z jego namowy Batylda odnowiła wiele klasztorów. Na stolicy bpiej zajaśniał G. cnotami, lecz wkrótce usunął się do opactwa w Chelles i tu Święto 3 listopada. (Por. Glaire *Dictionnaire*, 8-o, t, I: Pétin, *Dict, hagiogr.* t. I; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* München 1906).

X. J. N.

Gengel Jerzy ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1657, przyjęty do nowicyatu w r. 1673, był profesorem filozofii i teologii we Lwowie, rektorem w Jarosławiu, Krakowie i Kaliszu i misyonarzem obozowym, † w Kaliszu w r. 1727. Napisał *Defensio Aristotelis et Philosophiae peripateticae etc.* Pragae, 1715, 4-o; *Defensio Theologiae Scholasticae* contra Lutherum etc. Leopoli 1713, 4-o; *Admiranda Lutheri* tribus exposita tractatibus etc. Pragae 1714, 4-o; *Admiranda jansenismi etc.* Brunsbergae 1814, 4 o; *Eversio Atheismi* seu pro Deo contra Atheos libri duo etc., tamże 1716, 4-o. *Gradus ad atheismum etc.*, tamże 1717, 8-o; *Admiranda Zvinglii et Calvini etc.* Pragae 1717, 4-o; *Censura prophetiarum de Romanis Pontificibus etc.* Leopoli 1724, 4-o; *Vindiciae Marianae innocentiae etc.* tamże 17p5, 4-o; *De judicio particulari etc.*, tamże 1725, 4-o; *Scrutinium unicae veritatis* etc., tamże 1725, 4-o; *De Constantino Magno* primo Christianorum Imperatore etc. Calissii 1726, 8-o; *De immortalitate animae* humanae veritas etc., tamże 1727, 4-o; *Tractatus Theologicus de judicio universali*, nec non de signis ac rebus proxime antecedentibus judicium etc., tamże 1727, 4-o; *De Passione Domini* Nostri Jesu Christi Historia etc., tamże 1727, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1313–15; Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 176–177).

X. J. N.

Gengler Adam, teolog katolicki, ur. w r. 1799 w Bambergu, † tamże w r. 1866, wyświęcony na kapłana w r. 1822, został profesorem lyceum w Landshut w r. 1825, w r. 1828 profesorem histo-

ryi klnej i prawa kanonicznego w lyceum w Bambergu, w r. 1842 kanonikiem, a w 1848 dziekanem kapituły. G. z miłości ku ojczyźnie nie chciał przyjąć różnych katedr ofiarowanych mu kilkakrotnie na obczyznie. Napisał: *Über das Verhältniss der Theologie zur Philosophie.* Bamberg 1826; *Über eine angeblich zu hoffende Indifferenzirung des Katholicismus und Protestantismus* in einem höheren Dritten, tamże 1827; *Das Glaubensprincip der Griechischen Kirche* etc. tamże 1829; *Aphorismen* über das Verhältniss der Kirche zum Staate, 1832; *Von den Rechten des Staates u. der Kirche* in Beziehung auf die Bildung des Klerus, 1830; *Über Einsegnung gemischter Ehen.* 1831; *Die Ideale der Wissenschaft* oder die Encyklopädie der Theologie. Bamberg 1839, dzieło niedokładne; i inne (Por. Hurter, *Nomenclator Literarius theologiae.* Oeniponte 1893, 8-o; t. III; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon.* München 1906, 4-o, t. I, kol. 1638). *X. J. N.*

Genicot Edward ks. T. J., belgijski teolog moralista, ur. w r. 1856 w Antwerpii, wstąpił do Jezuitów w r. 1872, † w r. 1900 w Lowanium, gdzie był profesorem teologii moralnej w „Collegium maximum." Napisał *Theologiae moralis institutiones.* Lovanii 1896, 2 vol. in 8-o; wyd. 5 te w r. 1906; *Casus conscientiae propositi ac soluti,* tamże 1901, 2 vol. in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique,* Paris 1802, 8-o, str. 175; Buchberger. *Kirchliches Handlexikon.* 1906, 4-o, kol. 1638).

Genjusz z łac. g e n i u s – duch opiekuńczy. G. albo d e m o n S o k r a t e s a jest to duch, istota nadprzyrodzona o której wspomina Sokrates, że niekiedy ulegał szczególnemu jej wpływowi. — G. nazywa się także talent nadzwyczajny w najwyższym stopniu, do jakiego wznieść się mogą władze duszy. G. może graniczyć z obłąkaniem, gdyż samo podniecenie zmysłów, jak wyobraźni i pamięci, które w sposób zadziwiający dopomagają polotowi geniuszu, pociąga częstokroć za sobą ciężkie zaburzenia dla rozumu. Może on być naraz pozbawiony wszystkich władz i organów, które przedtem doskonale mu służyły. (Por. Blanc. *Dict. de la Philosophie.* Paris 1906, 4-o, 587).

Genjusze ob. D y a b e ł.

Genlis hr. de, ur. w Champceri pod Autun, † w Paryżu w r. 1830, była guwernantką dzieci księcia de Chartes. Mąż jej zginął na gilotynie w r. 1793, G. zaś emigrowała zagranicę, gdzie utrzymywała się z pisania romansów wysławiających miłość wolną. Takimi są jej: *Les premières rivales; Alphonsine; Les Parvenus* itd. Powróciwszy do Francyi w r. 1801 otrzymała z rozkazu Bonapartego pensyę. Napisała wiele dzieł o wychowaniu. Te książki, które przeznaczyła dla swych uczniów były uczciwe. Głośne było jej dzieło pedagogiczne *Les veillées du château.* Napisała też *Mémoires.* 1825. Broniła katolicyzmu zwłaszcza w książce *Les Athées inconséquents.* 1824. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie.* Paris 1906, 4 o, kol. 587; Bethleem, *Romans à lire* etc. Cambrai 1906, 12-o).

Gennadjusz arbp bulgarski z XIII w., polemizujący z Łacinnikami napisał niedrukowane dotąd „Syntagma" o pochodzeniu Ducha św., przyczem posiłkował się pismem Focyusza i Eutymjusza Zigabenusa. Rękopism znajduje się wśród monachijskich (Kod. 256) i bodlejańskich manuskryptów (Por. Le Quien, *Or. chr.* II, 206; Hergenröther, *Photius* III 163, 815).

Gennadjusz I patryar. Knstpolski (458—471), był wyznawcą nauki prawowiernej, a przeciwnikiem monofizytyzmu. Prawdopodobnie pod jego przewodnictwem odbył się w r. 459 wielki synod w Knstpolu, na którym potępiono symonję przy święceniach (Mansi, *Conc.* VII, 911—920; Hefele *Conc. Gesch.* II, 584). Według Gennadjusza z Marsylli G. miał napisać komentarz na ks. Daniela i wiele homilij, oraz wykład listów ś. Pawła. Pisma te zaginęły, natomiast w zachowanych dotąd Katenach spotyka się z nazwiskiem G-a, którym jest prawdop. nasz G. (Por. Migne, *P. P. gr.* LXXXV 1611—1734).

Gennadjusz II (Jerzy Scholarius) patryar. Knstpolski (1453—1459). O urodzeniu, studyach i wychowaniu G-a nic

pewnego nie jest nam wiadome; prawdop. ur. ok. r. 1400 w Knstpolu. Pierwszy raz występuje w historyi już zajmując wysokie stanowisko na dworze cesarskim. Na soborze Florenckim był zwolennikiem Unii, lecz należał do tych Greków, którzy zaraz po powrocie ją zdradzili. Odtąd połączył się z zaciekłym wrogiem Unii, Markiem Eugeniuszem z Efezu, który mu na łożu śmierci przekazał nienawiść do Łacinników (*Verba Marci morientis* i *Resp. Georgii Scholarii* u Migne'a, *PP. gr.* CLX, 529). Wpadłszy skutkiem tego w niełaskę u cesarza, wstąpił jako G. do klasztoru Pantokrator w Knstpolu, gdzie w dalszym ciągu kierował agitacyą pko Unii. Po zdobyciu Knstpola przez Turków został G. na rozkaz Mohameda II obrany patryarchą. Sułtan początkowo sprzyjał mu, a nawet zażądał od niego objaśnień w sprawie religii chijańskiej, skutkiem czego G. złożył mu piśmiennie obszerny wykład, znany odtąd jako *Confessio Gennadii*, pierwsze pismo symboliczne Kła greckiego, które później rozszerzył dołączywszy wykład o Trójcy ś. i Wcieleniu zw. *Via salutis hominum*. Wielu jednak odmawia G-owi tego autorstwa. G. był jednak więcej agitatorem niż rządcą i dla tego zniechęcony złożył godność i ponownie 1459 r. osiadł w klasztorze w pobliżu Serry w Macedonii i poświęcił się pracom naukowym. Dwulicowe zachowanie się G-a w sprawie Unii było powodem, że niektórzy uznawali dwie różne osoby tego nazwiska. Wszakże nie było w tem nic dziwnego, gdyż większość uczestników soboru we Florencyi, zachowała się później w tenże sposób. G. był jednym z najpłodniejszych pisarzy greckich. Fabricius (*Biblioth. graeca* ed. Harles XI) przyznaje mu przeszło 100 dzieł. Najznakomitsze jest wyżej cyt. *Vita salutis hominum*, wyd. ostatnie przez Gasso (*Gennadius u. Phleto* Breslau 1844), tenże wydał jego *Confessio* (Wien 1864). Napisał też sporo polemik, homilij i mniejszych rozpraw. Natomiast autorem przyznawanej mu *Apologia pro quinque capitibus conc. Floren.* był prawdopodobnie b. Józef z Metony. (Por. Fabricius l. c, 349; Bähr. *Georg. Scholarius* w Erseti i Grubera, *Encykl.* XVIII, 197 i nst.).

(*Ch.*)

Gennadjusz, kapłan z Marsylii, żył w w drugiej połowie V. w. Sławę literacką pozyskał pismem *De viris illustribus*, będącem uzupełnieniem pracy pod tą samą nazwą św. Hieronima i do niej w tendencyi przystosowanem. Niestety tekst jest częścią zdekompletowany, częścią skażony późniejszymi dodatkami. Autor, zwłaszcza w sądzie o Prosperze z Akwitanii, zdaje się ulegać wpływom semipelagianizmu. Jemu też przyznawane jest pismo pseudoaugustyańskie *De ecclesiasticis dogmatibus*, w którem także są ślady semipelagianizmu. G., jak sam przyznaje, tłumaczył wiele rozpraw greckich na łaciński. *De eccl. dogm.* wydał w Hamburgu. G. Elmenhorst 1619 (przedruki u Migne'a *PP. lat.* LVIII); *De vir. illustr.* zaś kilkakrotnie wydane zostało razem z pracą ś. Hieronima, m. i. u Migne'a l. c. (Por. E. Jungmann, *Quaestiones Gennadianae*. Leipziger Programm 1881).

Gennadjusz arbp. nowogrodzki i pskowski, służył planom Moskwy wbrew dążeniom swego kleru. Arbpem został r. 1484. Srożył się bardzo przeciwko heretykom Sobotnikom, których katował i prześladował niemiłosiernie. Pomimo uchwały soboru moskiewskiego w r. 1503, na którym był obecny, zabraniającego pobierania opłat za godności klne. G. tak dalece dopuszczał się przekupstwa, że został pozbawiony dyecezyi (1504) i osadzony w klasztorze czudowskim, gdzie wkrótce umarł. Pozostawił sporo pism. Część ich wydano w Nowikowa, *Drewniaja ruskaja bibliotieka*. Napisał też w r. 1492 list pasterski o końcu świata. Najważniejszem dziełem G. było ułożenie kodeksu słowiańskiego ksiąg biblijnych, na którym opierały się drukowane później wydania Kanonu słowiańskiego. Niektóre księgi zostały przełożone z Wulgaty, inne wprost z hebrajskiego, stąd też kodeks nie odznacza się jednolitością. (Por. W. E. J. t. XXIII—XXIV, str. 846).

Gennari Kazimierz krdł. ur. w Maratea w r. 1839; po odbyciu studyów w Salerno wyświęcony został na kapłana w r. 1863, mianowany bpem Conversano w r. 1888; był kierownikiem czasopisma „Il Monitore Ecclesiastico“ wielce cenionego w całych Włoszech. We-

zwany przez Leona XIII do Rzymu mianowany został asesorem św. Officium; w r. 1897 promowany na arbpa tytularnego Lepanto, w r. 1901 kreowany kardynałem z tyt. św. Marcelego. Mieszka w Rzymie. Z prac uczonego prałata godne są wspomnienia: *Della nuova disciplina sulla proibizione e sulla censura dei libri etc.* 8-o; *Consultazioni morali, Canoniche, Liturgiche.* 8-o. 2 tomy; *Sulla privazione del Beneficio Ecclesiastico etc.* 8-o, 2 wyd.; *Dei fondamenti della fede cattolica.* Catechismo apologetico di religione ad uso della gioventu studiosa. 18-o; *Circa la composizione sui beni* e sugli oneri ecclesiastici etc. i inne.

Gennari Teodor minoryta, od r. 1684 bp., napisał: *Manuale confessorum*, Patavia 1679, 4-o; *Tractatus de septem peccatis capitalibus*, tamże 1680; *Dies intelligibilis scoticus, in duodecim horas theologicas divisus.* Venetiis 1674, in folio, jest to wykład symbolu według nauki Dunsa Scota, św. Tomasza i św. Bonawentury. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 60).

Gennep Jaspor (Casparus), ruchliwy księgarz wydawca katolicki w XVI w., był także sam autorem, zwłaszcza historyi swego czasu, p. t. *Epitome* etc. Kolonia 1559, przeciwko współczesnemu historykowi protestanckiemu Sleidanowi. Wywiązała się z tego powodu polemika między protestantami a katollkami, w której G. brał czynny udział; między innemi wydał w odpowiedzi na protestancką naukę o usprawiedliwieniu komedję p. t. *Homulus, Der Sünden loin ist der Toid.* (Por. Hortzh, *Bibl. Col.* 50, 155).

Genoude Antoni Eugenjusz de ks., publicysta i pisarz klny, ur. w r. 1792 w Montelimart z ubogich rodziców, po odbyciu studyów w Grenobli, wstąpił do seminaryum w Paryżu, lecz dla słabego zdrowia opuścił seminaryum i ożenił się z panna de Fleury. Po śmierci żony w r. 1834 wstapił do seminaryum po raz trzeci i w r. 1835 otrzymał święcenia kapłańskie. † w. r. 1849. Najgłówniejszą pracą G-a było jego tlumaczenie ksiąg P. św. na język francuski p. t. *La sainte Bible traduite d'après les textes sacrés avec la Vulgate*, Paris 1821—24, t. 23 in 8-o; 1839—1840, 5 vol. in 4-o; wyd. 4-te; 1858. Tłumaczenie to, jakkolwiek pod względem literackim świetne i poprawne, to jednak pod względem wartości wewnętrznej i prawowierności najzupełniej chybione. Przyczyną tego jest okoliczność, że G. nie znał nauk biblijnych, ani języków wschodnich. Dla tego też przekład G-a nie ma ma żadnej aprobaty klnej. To też praca G-a spotkała się z surową krytyką, która była zdania, że przekład G a jest zepsuciem tekstu św. Nie poprawiły tego defektu późniejsze poprawki, bo osoby, które wzięły na siebie tę pracę, również nie znające nauk biblijnych, jak i sam G., połowicznie tylko mogły przekład pierwszy poprawić. Jako kapłan G. odznaczał się pobożnością, gorliwością i silną wiarą. Z innych prac G. zasługują na wzmiankę pięknym i potoczystym stylem napisane; *La vie de Jésus Christ et des ses Apôtres*, Paris 1837, 2 vol in 8-o; *La Raison du Christianisme* ou Preuves de la verité de la Religion, tirées des ecrits des plus grands hommes, tamże 1836, 3 v. in 4-o; 1841, 5 v. in 8-o; *Biographie catholique* ou histoire de l'Anc. et N. T., 1839 2 vol. in 8-o; *La Divinité de Jésus Christ etc.*, tamże 1842. 2 v. in 12-o; *Exposition du Dogme catholique*, tamże 1840; *La Défense du christianisme etc.*; *Le Précepteur chrétien*, i w. in. Jako publicysta walczył G. w obronie religii, ale w duchu galikańskim. Za swój przekład P. św. został w nagrodę nobilitowany przez Ludwika XVIII króla w r. 1828. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, t. I; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* 1907, 4-o, t. I; Hurter, *Nomenclator literarius*, Oeniponte 1893, 8-o, t. III).

X. J. N.

Genovesi ks., filozof i ekonomista włoski, ur. w r. 1712 w Castiglione pod Salerno, w r. 1736 został zakonnikiem i profesorem retoryki w seminaryum w Salerno, później metafizyki w Neapolu, wreszcie teologii i ekonomii politycznej w tem mieście, † w r. 1769. Ogłosił drukiem: *Elementa metaphysicae et artis logico-criticae*, Neapoli 1743—45, 5 t., w wydaniu włoskiem 2 t.; *Lezioni di commerzia et di economia civile*,

tamże 1757; po niemiecku Lipsk 1776; nadto dzieło *o ekonomistach włoskich*. G. dobrze określił stosunek moralności do ekonomii politycznej. Co do filozofii trzymał pośrednie miejsce między sensualizmem a idealizmem; niesprawiedliwym się tylko okazał względem perypatetyków, podzielając pod tym względem zdania i przesądy Bakona, Kartezyusza i innych. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, t. II, str. 315—316; tenże, *Dict. de la Philosophie*, 1906, 4-o, kol. 588; Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie*, Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 140).

X. J. N.

Genowefa, z rodziny książąt brabanckich, żona hr. Palatynatu, Zygfryda z Mayenfeld, uważana przez jednych za Świętą, przez innych za błogosławioną. (Bollandyści nie przyznają jej żadnego z tych tytułów). Żyła według podania w VIII w. Historykom nie udało się odnaleźć podłoża historycznego dla legendy o życiu Genowefy. Legenda ta okazuje się spisaną dopiero 1472 r. przez karmelitę Mat. Emyicha. Późniejsze opisy nie są już tak objektywne, jak ten najstarszy i zawierają w sobie dużo fantastycznych ubarwień i anachronizmów. Największym rozgłosem cieszyła się książka o Genowefie, napisana przez jezuitę René de Cerisiers pod tytułem „L'innocence réconnue, ou vie de Ste Geneviéve de Brabant“ (Mons 1638), oraz ludowe dziełko ks. Krz. Schmida. Schumann utworzył z tej legendy operę. Legenda zaś ta opiewa, iż w czasie, gdy mąż Genowefy udał się na wyprawę przeciw Saracenom, marszałek jego dworu Golo, zapałał występną miłością ku swej pani. Gdy zaś ta z pogardą odrzuciła grzeszną propozycyę, została przez niego oskarżoną przed mężem o cudzołóstwo. Hrabia Zygfryd, otrzymawszy taką wiadomość, wydał na Genowefę wyrok śmierci. Siepacz, któremu polecono wyrok ten wykonać, tknięty litością, darował jej życie i ułatwił ucieczkę. Genowefa ukryła się w lasach ardeńskich, powiła tam syna, przezwanego Schmerzenreich, żywiąc go roślinami i mlekiem oswojonej łani. Tułaczka G. trwała 6 lat, tj. do czasu, gdy mąż, przekonawszy się o niewinności swej żony, spotkał ją przypadkiem podczas polowania i do domu swego z honorami wprowadził. Na miejscu spotkania zbudował on potem kaplicę. (Por. Julius Zacher. *Die Historie von der Pfalzgräfin Genovefa*, Königsberg 1860; Franz Görres, *Kritische Erörterungen über die Entstehungsgeschichte der Genovefa—Sage*, in Pick's „Monatschrift f. rh.=westf. Geschichtsfr. u. Altertumskunde“ II, 531).

Ks. Fl. Kr.

Genowefa św. patronka Paryża, ur. w Nanterre ok. r. 423, była z początku prostą pasterką. Z porady św. Germana z Auxerre, który spotkał ją gdy szedł przepowiadać ewangelię do Wielkiej Brytanii, poświęciła się Bogu. Podczas najścia Atylli w r. 451 G. zatrzymała paryżan w mieście, przepowiadając, że nic im się złego nie stanie. Podczas głodu znów przyszła z pomocą mieszkańcom Paryża. Na jej też prośby Klodoweusz wybudował na górze kł pod wezwaniem śś. Apostołów Piotra i Pawła, góra zas zaczęła się nazywać górą św. Genowefy. Św. G. † w r. 512; relikwie jej były naprzód przechowywane w tym kle, który jeszcze nie był skończony i który odtąd zaczął się nazywać św. Genowefy. Po wydobyciu relikwij z ziemi złożono je w relikwiarzu, sprawionym przez św. Eliasza. Gdy Normandowie zagrażali Paryżowi, relikwie św. wyniesiono z miasta w r. 845 i sprowadzono je napowrót dopiero w 10 lat potem w r. 855. Relikwie te spalono publicznie na placu de Grève w r. 1793. Świętokradztwa tego dopuścili się rewolucyoniści, którzy też kł pod wezwaniem Św. zamienili na świątynię świecką i nazwano ją Panteonem a na frontonie umieszczono napis: „Aux grands hommes la patrie reconnaissante“. (Do tych wielkich ludzi zaliczono później m. i. Woltera i Rousseau). Przywrócono ją do pierwotnego przeznaczenia za panowania Ludwika XVIII, napis usunięto, i złożono część relikwij św. patronki, uratowanych od zniewagi bezbożników; tu znajdowały się do r. 1830. w którym znów kł ten został nazwany Panteonem. Ludwik Filip król francuski uroczyście go otworzył w r. 1831, krzyż usunięto a dawny napis znów przywrócono. W r. 1846 król znów zamierzał oddać kł do pierwotnego użytku. Zwrócił się tedy

do pośrednictwa arcybpa Affre'a z propozycyą przeznaczenia kła na cele religijne, ofiarował nawet na przeróbkę 4 miljony franków, z warunkiem jednak by napis nad kłem pozostał nietknięty. Arcybp odpowiedział odmownie i Panteon pozostał tem czem był do r. 1851, w którym to roku znów oddano go na cele religijne, ale z pozostawieniem tego co było policzkiem wymierzonym religii. Św. G. cześć odbiera 3 stycznia. (Por. Blanc, *Dictionnaire universelle de la Pensée*, Paris 1899, 4-o, t. II, kol. 1154; Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. 1, kol. 1164; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*, 8-o, t. I, str. 884; Bolland, *Acta*. s. d. 3 Jan.; Charpentier, *Vie de S. Geneviéve*, Paris 1696; Saintyves, *La vie de sainte Geneviève*, patronne de Paris. Paris 1846, 8-o).

X. J. N.

Genowefianie ob. Kanonicy regularni.

Genowefki (córki św. Genowefy, Miraminitki), kongr. zakonna powstała w Paryżu 1636 r., staraniem Franciszki de Blosset, celem opieki nad chorymi i wychowania dziewcząt. W r. 1658 już po śmierci założycielki władza dyecezyalna zatwierdzila wypracowaną przez Bourdoise regułę. Oprócz nauczania dziewcząt G. miały także szkołę dla nauczycielek. W tymże nieomal czasie Marya Bonneau, zamężna Miramion założyła w r. 1661 w parafii św. Pawła w Paryżu podobną kongregacyę pod wezwaniem św. Rodziny. Dawała ona wychowanie 20 ubogim sierotom dziewczętom a nadto pielęgnowała chorych i codziennie wydawała 2000 porcyj zupy ubogim w parafii św. Mikołaja sec Champs. Wyczerpawszy wszystkie swoje środki połączyła się z kongregacyą G. i wspólnie odtąd pod nazwą Miramionitek poświęciły się nauczaniu. Wkrótce założono przeszło 100 szkół, a kongregacya pod nową nazwą zyskała zatwierdzenie. Miramion sama † 1696 r. Miramionitki nie składają ślubów, przyrzekają tylko ścisłe przestrzeganie reguły. Przyjęcie do kongregacyi nastąpić może dopiero po 20 r. życia. W czasie rewolucyi doznały srogiego prześladowania, po tym czasie poczęto ich powszechnie nazywać Soeurs de la sainte Famille. Domy ich znajdują się w Amiens, Besançon, Lyonie, Pezers, Tuluzie i Villefranche. W roku 1882 kierowały aż 821 szkołami. Obecnie skasowane. (Por. Henrion-Fehr, *Mönchorden*, II, 346). (*Ch.*).

Gentile da Fabriano, właściwie Gentile di Niccolo di Giovanni di Masso, malarz włoski, ur. ok. 1370 r. w Fabriano w Umbryi, jest wybitnym przedstawicielem kierunku przejściowego sztuki włoskiej, łączącego w sobie zalety i wady pierwotnych idealistycznych szkół umbryjskiej i sieneńskiej z realizmem nowatorów florenckich. G. pracował w Brescii, w Wenecyi ok. r. 1420 przy pałacu dożów, we Florencyi, w Sienie, w Orvietto i w Rzymie przy ozdabianiu Lateranu (1426). Główniejsze z zachowanych dotąd malowideł G. są: dwie pierwotne nastawy ołtarzowe, przedstawiające życie św. Rodziny, z których pojedyncze części znajdują się po muzeach w Medyolanie, we Florencyi i w Luwrze; „obraz św. Mikołaja“ we Florencyi; „Hołd trzech Króli“, w akademii Florenckiej; „Madonna“ w katedrze w Orvietta. G. uprawiał sztukę i teoretycznie, ale traktaty jego o malarstwie nie zachowały się dla potomności. Umarł w Perugii d. 12 czerwca 1448 r.

X. S. G.

Gentilis Jan, Walenty antitrynitarz z XVI w., ur. w Cosensa pod Neapolem. Skutkiem swoich poglądów o Trójcy św. przybywszy do Genewy wpadł w zatarg z Kalwinem i po długich sporach zdecydował się podpisać ułożoną przez Kalwina i włoskiego pastora Ragnone formułę wiary, z obowiązkiem nie uczenia nic przeciwko niej. Wnet jednak w r. 1556 wytoczono mu proces o nauczanie przeciwne i został 16 sierpnia skazany na śmierć, lecz po odwołaniu swojej nauki ułaskawiony. G. nie czując się bezpiecznym uciekł do Lyonu, gdzie rozpoczął wydawać pko Kalwinowi *Antidota*, za które został w Forges uwięziony, lecz wnet wypuszczony na wolność, powrócił do Lyonu i tam ogłosił wyznanie swoje p. t. „Valentini Gentilis Itali Domini J. Chr. servi de uno Deo, de unius Dei vero Filio et Spiritu Sancto Paracleto catholica et apostolica Confessio ad Ill. Simonem Wurstemberger“. Teraz rozpoczął wędrówkę po Francyi, Włoszech, Polsce, (gdzie bawił u swoich przyjaciół

Alciati'ego (ob.) i Blandrata (ob.), a na synodzie pińczowskim głosił swoją naukę), Morawach i Austryi szerząc swoje błędy. Ośmielony powodzeniem przybył wreszcie do Szwajcaryi, gdzie w Gex wyzwał jednego z pastorów na dysputy. Ten jednak kazał go pojmać i odprowadzić do Bernu, gdzie 9 września 1566 r. został ścięty. Nauka G. była bardzo bałamutna, tak że w system ująć się nie daje. Podstawą jej był subordinacyanizm, uczył bowiem G. że Bóg Izraela jest jedynym prawdziwym Bogiem, który boskość swoją wylał na Syna Chrystusa i skutkiem tego jest większy od niego i od Ducha św. G. oprócz wyżej wspomnianych napisał sporo innych dzieł i rozpraw, m. in.: *XL protheses theologiae*; *Evangelica propositio*. Prawdowodobnie od niego też pochodzi *Ad J. Calvinum et pios fratres Carmen*. Pisma G-a są drukowaue w „Calvini Opp." VIII, str. 568 i nast. (Por. Spon, *Histoire de Géneve*; Treschel, *Procès de V. Gentilis etc.* Gêneve 1878—1879).

(*Ch.*)

Genua arcybpstwo we Włoszech (archid. Januensis). Miasto G-a (wł. Genova; fr. Gênes) w głębi zatoki tejże nazwy położone, ze względu na piękne położenie, słusznie nosi miano „la superba". Za czasów Rzymskich G-a była stolicą Liguryi, zw. Janua Ligurum. W III w. przed Chr. podbili ją Rzymianie i włączyli do prowincyi Gallia Cisalpina. W wiekach średnich G-a uległa Longobardom, a od r. 774—Frankom. W X w. spustoszyli G-ę Maurowie. Ok. r. 1070 G-a sprzymierzywszy się z Pizą, zyskała dużo na znaczeniu i potędze morskiej. Już w r. 948 otrzymawszy autonomię, jako rzeczpospolita Genueńska, poczęła szybko się rozwijać, handel jej podniósł się znacznie. Przez w. XI—XIV prowadziła G-a walki z Pizą i Wenecyą. Początkowo zwyciężając, uległa wreszcie (1379 r.) przemocy weneckiej, straciła znaczenie handlowe, lecz zachowała niepodległość. Dopiero na początku XV w. uległa Francyi; jakiś czas zależała od Medyolanu i znów powróciła pod berło francuskie. Od r. 1528 pod dowództwem Andrzeja Doria zdołała G-a zrzucić obce jarzmo, i prawie do czasów Napoleona rządziła się jako rzeczpospolita genueńska. W r. 1805 Napoleon włączył ją do cesarstwa francuskiego. Kongres wiedeński (1815) poddał G-ę Sardynii, odłączając ją jako oddzielne księstwo. Obecnie dawna rzeczpospolita Genueńska stanowi 2 prowincye włoskie (Genua i Porto Maurizio). Miasto Genua jest głównem w prowincyi Genueńskiej, liczy około 200 tys. mieszkańców, posiada muzea, szkoły, uniwersytet, założony w 1775 r., bibliotekę, liczącą ok. 60 tys. tomów, z bogatym działem teologicznym. Liczne pamiątkowe gmachy, pałace i b. dużo kłów. Katedra św. Wawrzyńca (S. Lorenzo), rozpoczęta ok. 986 r., ukończona 1118 r. Otrzymała dobudówki w stylu romańsko-lombardzkim; odnowiona 1540 r.; posiada relikwie św. Jana Chrzciciela, przeniesione do katedry ok. r. 1102; łańcuch, którym skuto św. Jana w więzieniu; kielich „Sacro Catino", w którym, według tradycyi, Zbawiciel odprawiał ostatnią wieczerzę; przywieźli go z Cezarei krzyżowcy Genueńscy ok. r. 1101. Dawna katedra „S. Siro" powstała w VI w.; w VII w. znacznie ją przerobiono. Największy i najpiękniejszy kł Sta Annunziata z XVII w. z malaturami Carlone, Procaccini i in. Kościół S. Maria di Carignano — bardzo piękny. Inne kościoły i klasztory liczne. Genua jest ojczyzną papieży Innocentego IV, Hadryana V, Innocentego VIII, Krzysztofa Kolumba, św. Katarzyny i in. — Bpstwo w G-ie powstało w pierwszych wiekach Kła. Pierwszym bpem miał być Salomo albo Salonius (ok. 269 r.), po nim Camillus (ok. 279 r.), Teodor (285) i Orosius (ok. 290). Najpewniej bpem G-i był św. Walentyn około 295 r. (podług innych ok. 313 r.); ciało jego znaleziono w katedrze S. Siro w r. 985. Po nim rządził stolicą bpią św. Feliks, a następnie św. Syrus I. Za bpa Jana (985—993) katedrę przeniesiono do kościoła S. Lorenzo.— Arcybpstwo w G-i erygował pż Innocenty II (1133) bpem G-i był św. Syrus II. Metropolii poddano bpstwa Bobbio i Brugnato. Potem stolice Ventimiglia, Noli, Albenga i 3 bpstwa na Korsyce Accia, Mariana, Nebbio, dotąd należące do arcybpstwa w Pizie. Gdy w XIII w. G-a podbiła całą Korsykę, do metropolii Genueńskiej dołączono pozostałe stolice arcybpie na Korsyce: Aleria, Ajaccio i Sagona. Za

czasów francuskich w G-i zniesione niektóre stolice bpie. W 1817 r. je przywrócono, iż do metropolii należały: Albenga, Brugnato, Noli-Savona, Bobbio, Tortona, Nicea. Obecnie sufraganie arcybpa Genui stanowią bpstwa: Albenga; Bobbio, Brugnato, Tortona, Savona, Ventimiglia. Pomiędzy arcybpami G-i słyną Otton III (1203—1239), znakomity kanonista, uczestnik Soboru Lateraneńskiego z r. 1215; Jakób de Voragine na synodzie prowincyonalnym 1292 r. sprowadził relikwie św. Syrusa, pierszego arcybpa G-i (Hefele, *Conc. Geschichte*, V, 810. VI, 245) i in. Archidyecezya Genueńska liczy ok. 471 tys. wiernych, 200 parafij, 400 kościołów i kaplic, 956 kapłanów świeckich i 270 zakonnych, 49 klasztorów męskich, 144 domów zgromadzeń żeńskich. Kapituła metropolitalna liczy 5 prałatów, 12 kanoników, 24 kapłanów („Preti di Massa") i in. duchownych. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 190 a; Ughelli, *Italia sacra*, IV, 830—907; Acinelli, *Saggi chronol. di Genova*; J. B. Semeria, *Secoli cristiani della Liguria ossia storia della Metropolitana di Genova*, Torino, 1843, 2 v.; Cappriletti, *Le Chiese d'Italia*, XIII, 269..; H. Foglieta, *Hist. Genuen. libri XII*, Gen. 1585; Accinelli, *Storia di Genova*, 3 v., Gen., 1846; Sismondi, *Républ. ital.*, Par., 10 v.; 1840...; W. W., t. V., k. 304—308; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 18; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1641 — 1642).

X. C. S.

Genuflexya (genuflexio) ob. Przyklękanie.

Genzeryk (Genserich, Geiserich), król Wandalów, nieprawy syn króla Godegisela, ur. r. 406, † 477. Pomimo małego wzrostu i kalectwa (był kulawym), został po śmierci brata swego Gunterycha r. 427 powołany na króla przez armię, która oceniała jego męstwo i niezwykłe strategiczne zdolności. W r. 429 pobił Rzymian, potem wezwany przez rzymskiego namiestnika w Afryce, Bonifacyusza, który chciał tam utrwalić swe stanowisko, zajął stopniowo pomimo oporu Bonifacyusza całą rzymską Afrykę, spustoszywszy ją w straszny sposób i w Kartaginie założył swą stolicę. W r. 455 na wezwanie cesarzowej Eudoksyi, zaślubionej przez Maksimusa, mordercę jej męża Walentego III, udał się do Włoch. Stanąwszy pod Rzymem przyrzekł pżowi Leonowi I nie ruszać kościoła i nie mordować mieszkańców; po zdobyciu jednak miasta zrabował w niem wszystko, co się dało i wywiózł do Kartaginy. Eudoksyę z córkami zabrał do Afryki i więził ją przez 7 lat, a z córką jej Eudocyą ożenił swego syna Hunerycha. Utworzył silną flotę i zaczął urządzać rozbójnicze wyprawy na różne państwa i wyspy. Zdobył Sardynię, Korsykę, Sycylię i wyspy Balearskie, wreszcie spalił flotę cesarza wschod. Leona. Państwo wschodnie i zachodnie zawarły z sobą związek dla obalenia potęgi Wandalów. W odpowiedzi na to G. zawarł sojusz z Wizygotami. Przestraszony tem cesarz bizantyjski Zenon w r. 475 zawarł z Genzerykiem przymierze, a osamotnione państwo zachodnie otrzymało od G-a straszny cios, po którym zaczęło się szybko chylić do upadku. Potężne państwo utworzone przez G-a zostało w 5—8 lat po jego śmierci rozgromione przez Belizaryusza. (Por. Papencordt, *Geschichte der Vandalenherrschaft in Africa*, Berlin 1837).

Ks. Fl. Kr.

Geocentryczny układ astronomiczny, udoskonalony przez Ptolemeusza Klaudyusza, żyjącego w Egipcie ok. r. 130 po Chrystusie, polegał na tem, że ziemi naszej nadawał środowisko we wszechświecie (stąd nazwa), a na około niej według skombinowanego bardzo systemu kół, poumieszczał planety, słońce i gwiazdy. Układ ten w nauce ustąpił miejsca po XIV wiekach układowi heliocentrycznemu, wprowadzonemu do nauki przez Kopernika, a odpowiadającemu prawom i porządkowi, które rzeczywiście rządzą we wszechświecie. Mniemano bezpodstawnie, że układ geocentryczny popierają Księgi św., a heliocentryczny im się sprzeciwia. Znany jest proces Galileusza (ob.) z tego powodu. W rzeczy zaś samej z Ksiąg św. nie można uzasadnić ani jednego ani drugiego, bo Biblia prawdami przyrodzonemi *ex professo* nie zajmuje się, ani żadnej teoryi naukowej nie popiera. Księgi śś. nie są pisane językiem naukowym. Wyrażenia zaś pewne w Piśmie

św. zdające się przemawiać za geocentryzmem wytłumaczyć należy na zasadzie antropocentryzmu (ob.).

X. A. S.

Geoffroy z Monmouth ob. Galfried opat.

Geoffroy de Grandmaison L. pisarz klny współczesny, napisał *La Congrégation* (1801—1830). Paris 1889, 8-o; nowe wydanie w r. 1901; *L'Ambassade française* en Espagne pendant la Révolution (1789—1804). Paris, Plon 1892, 8-o; *Napoléon et les cardinaux noirs* (1810—14), tamże, Perrin 1885, 16-o; *Un Curé d'autrefois.* L'abbé de Talhouët (1737—1802), Paris, Poussielgue 1895, 18-o); *Soldats de l'Eglise*, Paris Bonne Presse, 1901, 8-o; *La Première année sainte du XIX siécle.* Le Jubilé de 1825. Etude historique, 12-o, 2 wyd. i inne. G. jest także współpracownikiem czasopisma „Univers" i „Polybiblion". (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o. str. 175; Brémond, *La Litterature religieuse.* Paris 1902, 12-o, str. 115).

Geoffroy Jan Chrzciciel ks. T. J., ur. w Charolles (Saône-et-Loire) w r. 1706, wszedł do nowicyatu w r. 1722. Był profesorem humaniorów w Rouen, w Caen i retoryki w la Flèche, wreszcie w ciągu 22 lat w Paryżu. Członek akademii w Caen w r. 1774, † w Semur w r. 1782. Napisał *Jonathas et David etc.* 1741; *Justin*, premier empereur d'Occident. Tragédie etc. 1743; *De amore patriae etc.* Parisiis 1844. 4-o; *De pace*, oratio etc: 1749, 4-o; *Catilina.* Tragédie etc. 1649; *Quo loco inter cives vir litteratus habendus sit etc.* Parisiis 1756, 4-o: *Sermons*, discours, instructions ecclésiastiques et panégyriques choisis w „Collection des Orateurs sacrés" Migne'a, t. 56; *Institutiones rethoricae*, in collegio Ludovici magni dictatae. Parisiis 1752, 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1331—35).

Geografia biblijna jest to nauka, podająca nam wiadomości o tych krajach i narodach, o ich zwyczajach i urządzeniach, o których jest mowa w P. Św., a które miały styczność z narodem Izraelskim. Cel tej nauki—ułatwić zrozumienie P. św. „Geografia i chronologia są oczyma historyi, bez których poznanie rzeczy przeszłych okazuje się niemożliwem" (Varro). „Do zrozumienia P. Św. koniecznem jest poznanie dokładne Palestyny i tych krajów, o których Biblia wspomina". (S. Hieron, *Praefatio II in Paral.*). Geografia więc biblijna obejmuje Palestynę, Armenję, Syryę, Egipt, półwysep Synaicki, Persyę, Arabię, Fenicyę. Dzieli się na geografię fizyczną i historyczną. Aby się łatwiej oryentować w jednej i drugiej, trzeba pamiętać, że Żydzi mieli w tym względzie niektóre oryginalne swe zapatrywania. Jak inne narrody, tak i Żydzi odróżniali cztery strony świata: wschód, południe, zachód i północ. Za punkt główny uważali wschód. Ponieważ modlili się zawsze twarzą obróceni do słońca, a rozpoczynali swe modlitwy wcześnie, wschód nazywali stroną „przed obliczem", „która jest przed", „naprzeciw" (Gen. II, 8; XII, 8; XXV, 18; Job. XXIII, 8; I Reg. XV, 6; Ps. CIII, 2; II Esdr. XII, 3). Zachód nazywa się w Biblii stroną tylną, (zresztą Irlandczycy po dziś dzień tak go nazywają zstąpieniem słońca) (Job. XXIII, 7—8; Jud. XVIII, 6; Jsai. IX, 11; „mebohaszemesz" Deut. XI, 30; Ps. L. 1). Południe, strona prawa, jasna i sucha (Ezech. XL, 24; XLII, 12; Eccl. I, 6), a północ—lewica, strona ciemna („tsafon" Num. XXXIV, 7; Jer. III, 12, 18). Krainy północne uważali Żydzi za wyżej położone, niż południowe: „wstępować" znaczyło u nich iść na północ, a „zstępować" iść na południe (Ps. VIII, 9; Gen. XII, 10; XLVI, 3). Ziemię całą uważali Żydzi za powierzchnię płaską zawieszoną na wodach oceanu (Is. IV, 22; Ps. XXIII, 2), Palestynę a szczególniej Jeruzalem uważali za środek ziemi (Ezech. V, 5). Horyzont ich geograficzny sięgał nie daleko; na zachód Tarsus- na południe — Egipt, na południo-zachód — Arabia, na wschód—Chaldea; północ najmniej znali. (Szczegóły o Palestynie i innych krajach —ich geologii, mineralogii, faunie i florze ob. w odp. art. Palestyna, Chanaan (Encykl. podr. t. VI, str. 406), Fenicya, Aram lub Syrya, Mezopotamia, Medya, Persya, Elam (Enc. podr. t. X, str. 358—360), Arabia (ib. t. II, str. 294—299), Etyopia, Egipt, Filistyni). Źródła geografii biblijnej nadzwyczaj są

obfite. Najgłówniejsze źródło stanowi sama Biblia, szczególniej ks. Jozuego zawiera wymiary Palestyny. Wiele cennych wiadomości można znaleść u Flawiusza Józefa, palestyńczyka w dziełach *Antiquitates Jud.* i *De bello Jud.* Zasługują też na uwagę *Onomasticon* Euzebiusza i św. Hieronima. Oprócz tych można korzystać: z *Itinerarium Antonini Augusti*; Pliniusza *Historia naturalis*; Strabona, *Rerum geographicarum libri 17*; Adolfa Neubauera, *La geographie de Talmud.* Paris 1868 in 8-o, str. 467; J. Derenbourg, *Essai sur l'hist. et la geogr. de la Palestine*, I p., Paris 1867. Wielce pożyteczne też tą *opisy podróży i pielgrzymek do Ziemi św.*; z polskich: ks. Arc. Hołowińskiege, ks. bisk. K. Niedziałkowskiego, ks. bisk. Pelczara, ks. A. Jelowickiego. Badania wykopalisk dokonane przez E. Robinsona prof. z New-Yorku (1794—1863 protest.) w dziełach: *Biblical Researches in Palestine, mount Sinai and Arabia Petraca*, London 1841, v. 3; *Later Biblical Researches in Palestine and the adjacents regions*, London 1856; *Physical Geohraphy of the Holy Land*, London 1865. Za przykładem Robinsona badaniom wykopalisk i topografii Ziemi św. w XIX wieku poświęciło się wielu uczonych, szczególniej angielskich i amerykańskich; powstały specyalne w tym kierunku stowarzyszenia i pisma peryodyczne: *Journal of the royal geogr. Society.* London; *Das heilige Land* w Kolonii; *Revue Biblique* etc. Z podręczników geografii biblijnej zasługują na bliższą uwagę: Sepp, *Jerus.* 1863; V. Guerin, *Description*; 1868—69, Jahu Joannes, *Archaeologia Biblica*, Vilnae 1829, str. 1—68; ks. M. Godlewski, *Archeologia Biblijna*, t. I zawiera *geografię biblijną*, traktat gruntownie i źródłowo opracowany, Warszawa 1901.

X. R. J.

Geografia kościelna jest tem dla historyi Kła, czem geografia biblijna dla Pisma św.; innemi słowy jest ona konieczną do zrozumienia historyi. G. k. tak starożytna, jak i nowożytna ma za podstawę hierarchię kościelną; dzieła i mapy geograficzne podają nazwy, podziały i podpodziały według tego, jak są podzielone kraje na dyecezye, egzarchaty, wikaryaty, prowincye i t. d. albo też na patryarchaty, arcybpstwa, bpstwa, opactwa nie należące do żadnej dyecezyi; a nawet na patryarchaty arbybpstwa i bpstwa in partibus infidelium. Z autorów dawniejszych traktujących o G. klnej godne są uwagi, oprócz dzieł z geografii powszechnej następujące: Lequien, *Oriens christianus* in quatuor patriarchatus etc. Parisiis 1740; B.agio Ferzi di Laura, *Siria sacra*, descrizione storico-geografica-cronologica-topografica delle due chiesse etc. Roma 1695; Morcelli, *Africa Christiana in tres partes distributa.* Brixiae 1816; Ughelli, *Italia sacra etc.* Venetiis 1717; Lubin Aug., *Abbatiarum Italiae brevis notitia etc.* Romae 1693; Mattei, *Sardinia sacra*, seu de episcopis Sardis historia. Romae 1758; Pirri Rochus, *Siciliae sacrae disquisitionibus* et notitiis illustrata etc. Lugduni Batavorum 1630; Sperandio Paulo, *Sabina sacra e profana*, antica e moderna. Roma 1790; Sammartani, *Gallia christiana etc.* Lutetiae Parisiorum 1656; L'abbé de Commanville, *Tables géographiques et chronologiques* de tous les archevêches et evêches de l'univers etc. Paris 1700; Le Mire, *Geographia ecclesiastica etc.* Lugduni 1620; Tournet Jean, *Notice des dioceses de l'Eglise universelle etc.* Paris 1625 i inne. Z nowszych: Benoist, *Dictionnaire de Geographie sacrée et ecclesiastique.* 1872, 4-o, 3 tomy, wyd. Migne'a; Wiltsch J. E. Th., *Atlas sacer sive ecclesiasticus.* Gothae 1844; tenże, *Handbuch der kirchlichen Geographie* und Statistik von den Zeiten der Apostel bis an das 16 Jahrh. Berlin 1846, 2 tomy; Brammerz W., *Die kath. Bisthümer des Erdkreises.* Bergheim, Leipzig 1861; Stein, *Handbuch der Geographie und Statistik.* Leipzig 1855—61; mit Nachträgen 1874; Neher, *Kirchliche Geographie und Statistik.* Regensburg 1864—66; Werner O. S. J., *Katholischer Missionsatlas.* Freiburg 1885, 2 wyd.; tenże, *Kathol. Kirchenatlas.* 14 colorierte Karten mit begleitendem Text. Freiburg 1888; tenże, *Orbis terrarum catholicus* sive totius ecclesiae cath. et occidentis et orientis conspectus geograficus et statisticus. Frib. Brisg. 1890, 4-o; Schulte Fr., *Status dioecesium catholicarum in Austria*, Germania, Borussia, Bavaria,

reliquis Germaniae terris sitarum descriptus. Gissae 1866; Schlecht Jos., *Bayerns Kirchenprovinzen*, ein Ueberbl. über Gesch. u. gegenw. Bestand der. kath. Kirche in Bayern. München 1902; Büchi A., *Die kath. Kirche in der Schweiz*, tamże 1902, i w. in. (ob. art. Statystyka). Do geografii klnej Polski i krajów przyległych wiele znaleźć można materyału w encyklopedyach, w „Słowniku Geograficznym"; w Balińskiego, *Starożytna Polska*, Warszawa 1886—87, 8-o, 4 tomy; *Starożytności polskie*, Poznań 1842, 8-o, 2 tomy i w oddzielnych monografiach Lelewela, Wójcickiego, Gackiego, Polkowskiego, Grabowskiego Ambrożego, Łukaszewicza Józefa i w. in. Wiele cennych wskazówek znaleźć można w Finkla, *Bibliografia historyi polskiej*, Lwów 1891—906, 4-o, t. 3, osobliwie w dziale Geografia cz. II, str. 531—579; Wiara i Kościół cz. II, str. 535—720; spis rzeczy: Miejscowości cz. III, str. 1927—2029. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*. 8-o, t. I; Kihn, *Encyklopädie und Methodologie der Theologie*. Freib. 1892, 8-o).

X. J. N.

Geomancya jest to sposób wróżenia z obserwacyi ziemi.

George Henryk. socyolog amerykański, ur. w r. 1839 w Filadelfii, był początkowo drukarzem, potem udał się do Kalifornii w celu poszukiwania złota i założył tam dziennik „San Francisco-Port" w r. 1871. Później został inspektorem gazometrów i dyrektorem publicznej biblioteki. Po odbyciu podróży do Wielkiej Brytanii, zamieszkał stale w Nowym Yorku i założył dziennik dla robotników, którego przez długie lata był kierownikiem. Obrany w r. 1886 merem tego miasta, stał na czele rady komunalnej, wyraźnie socyalistycznej. † w r. 1897. Pisma G. miały niesłychany rozgłos w Ameryce i w Europie. Jedno szczególniej *Progress and Poverty* 1879, przełożone na różne języki (po franc. *Progrès et Pauvreté*. Paris Guillaumin, 1887, 8-o; po polsku *Postęp i Nędza*. Warszawa 1885, cz. I, 8-a), w Ameryce miało przeszło 30 wydań. W dziele tem G. wyznaje kolektywizm agrarny; twierdzi że przyczyną nędzy powszechnej klas pracujących jest własność prywatna ziemi. Tę własność prywatną ziemi zwalcza i w innych swych dziełach jak *Social Problems* 1883 (jest przekł. niemiecki); *Protection or free Trade*. 1886, (po franc. *Protection ou libre échange*. Paris, Guillaumin 1890). Z innych dzieł zwraca uwagę książka przełożona na język francuski *La Condition des Ouvriers. lettre ouverte au pape Leon XIII*. Bordeaux, Robin 1893, 8-o, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains* du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1043; Blanc, *Dict. de la Philos.* Paris 1906, 4-o, kol. 693; tenże, *Hist. de la Philosophie*. Paris 1896, 12-o, t. III, str. 503—504).

X. J. N.

George St.—bpstwo w posiadłościach angielskich w Ameryce Północnej na wyspie Newfounland (Nowej Ziemi). Gdy w 1713 r. Anglicy zajęli wyspę Newfounland, Kościół katolicki miejscowy poddano Wikaryuszowi Apostolskiemu Londyńskiemu. W 1784 r. Kongregacya de Propaganda Fide erygowała prefekturę apostolską dla wyspy, a w 1795 r. utworzono tu wikaryat apostolski. W 1847 r. powstała dyecezya św. Jana, którą w 1856 r. rozdzielono na 2 części: dyecezyę Harbour Grace (Portus Gratiae) i dyecezyę Saint John (Sti. Joannis). Wreszcie w 1870 r. z części zachodniej dyecezyi Harbour Grace od zatoki Św. Genowefy do zatoki La Poile, utworzono prefekturę apostolską Saint George, podniesioną w r. 1892 do godności wikaryatu apostolskiego, a w 1904 r. utworzono dyecezyę „S. Georgii Terrae Novae dioec.," suffraganię stolicy St. John. W 1906 r. dyecezya S. George liczyła 8,300 wiernych, 10 kościołów, 9 kapłanów, 2 zgromadzenia żeńskie. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 247—248; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, II, 130...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1650).

X. C. S.

Georges Stefan, ksiądz francuski i pisarz z zeszłego wieku. Napisał między innemi: *Fêtes de la Vierge Marie*, mère Jesus, tableau historique, littéraire et religieux, Bar-s.-Aube, 1849; *Coup d'oeil sur le progrès de la langue française* en Champagne, Chalons-s. Marne, 1863; *Les premiers apôtres*

des Gaules, Tours 1874; oraz kilka dzieł historycznych i wiele monografij.

Georgel Franciszek, jezuita, ur. w r. 1731 w Bruyères (Vosges), wstąpił do zakonu w r. 1747. Był kolejno profesorem gramatyki w Langres i Nancy, humaniorów i retoryki w Nancy, matematycznych nauk w Strasburgu i retoryki w Dijon. W r. 1762 wystąpił z Zakonu, przed jego rozwiązaniem we Francyi, i został sekretarzem krdła de Rohan i towarzyszył mu jako członek ambasady do Wiednia. † w r. 1813 w Bruyères. Zostawił *pamiętniki* do historyi swych czasów. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4 o, t. III, kol. 1339; *Dykcyonarz biogr. powsz.* 8-o, str. 471).

Georges de Villefranche, zakonu Braci Mniejszych, współczesny, napisał *Compendium philosophiae* juxta dogmata D. Thomae, D. Bonaventurae et Scoti, ad hodiernum usum scholarum accomodatum. Paris, Lethielleux, 1901, 3 vol. in 12-o.

Georgiczewić Atanazy, pisarz chorwacki, ur. ok. r. 1590, † w r. 1640 w Zagrzebiu; odbywał podróże do Polski i i Moskwy w charakterze posła. Przełożył wierszem Tomasza a Kempis „O naśladowaniu Chrystusa“ Wiedeń 1629; *Pieśni na dni świąteczne doroczne*. 1635, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 110).

Georgiewicz Bartłomiej, serb z pochodzenia, według innych węgier, w czasie swej podróży do Ziemi św. został zatrzymany w niewoli u Turków (od r. 1528) gdzie przebył lat 14, badając ich wiarę, obyczaje i język i dysputując z nimi. † w Rzymie w r. 1560. Napisał *Epitomen de Turcorum ritu, moribus et caeremoniis*. Parisiis 1545, 12-o; *Disputatio de fide christana etc.* Viennae 1547; dzieło to mamy w języku polskim p. t. *Rozmowa z Turczynem o wierze chrześcijańskiej* i t. d. Kraków 1548 – dzieło to obznajmiło pierwsze Polaków z prawami i obyczajami Turków; wyszło także i po łacinie p. t *Pro fide christiana cum Turca disputationis habitae*, et mysterio Sanctae Trinitatis in alchorano invento... brevis descriptio. Cracoviae 1548, 8-o *De afflictione captivorum sub Turco viventium etc.* Worms 1545, in 8-o; *Prognome seu Praesagium Mahometanorum*, primum de christianorum calamitatibus, deinde de suae gentis interitu, Basilea 1551, in 8-o, przekł. z perskiego. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8 o, t. I, str. 891; „Archiv für slav. Philologie.“ 1888; Estreicher, *Bibliogr.* t. VIII, str. 37 i nast.; Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej*. Kraków 1857, 8-o, t. IX, str. 15 – 16). *X. J. N.*

Georgius z Trapezuntu humanista bizantyjski, urodzony na Krecie w r. 1396, † w Rzymie w r. 1486. Dał się poznać z pięknej wymowy na soborze florenckim w sprawie zjednoczenia Kłów. Nauczał humaniorów i filozofii w Wenecyi, później wezwany został przez pża Eugenjusza IV do Rzymu. W swych pismach filozoficznych broni doktryny Arystotelesa; wiele przetłumaczył dzieł z języka greckiego na łaciński, między innemi dzieła Arystotelesa, z których wiele komentował. Z innych dzieł zasługują na uwagę pisane w obronie wiary *Ad Joannem Cuboclesium* de processione Spiritus Sancti; *De Processione Spiritus Sancti* et de una sancta catholica ecclesia etc. Te dwa dzieła znajdują się u Allatiusa, *Graecia orthodoxa*. Romae 1625, t. I, str. 169—580. Kilka dzieł hagiograficznych; *Liber de eleemosyna* et de veritate fidei christianae; *Expositio in illa „sic volo eum manere“* etc., w którem dowodzi że św. Jan jeszcze nie umarł. Tłumaczenie Ojców greckich jest niewielkiej wartości. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* Paris, 1906. 4-o. t. I; Glaire, *Dictionnaire des Sciences*. 8-o, t. I; Daniel, *Manuel des Sciences saerées*, Paris 1903 8-o, str. 430). *X. J. N.*

Gerace — bpstwo w południowych Włoszech. (dioec. Hieracensis). — Miasto Gerace (Hieracium), nad morzem Jońskiem położone przy kolei żelaznej Tarranto-Reggio, jest głównem miastem obwodu Gorace włoskiej prowincyi Reggio di Callabria. — Bpstwo G-e powstało już w V w. Dyecezya ta, sufragania stolicy arcybiskupiej Reggio di Calabria (Rhegium Julium), obejmuje 31 gminy w prowincyi włoskiej Reggio di

Callabria. W 1906 r. bpstwo to liczyło 132,300 wiernych, 69 parafij, 250 kapłanów świeckich, 10 zakonnych, 1 zgromadzenie męskie i 4 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 191-a; Werner. *Orbis terrarum catholicus*. p 31; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1651).

Gerald v. Gerard, Gerhard św. opat w Brogne, słynny reformator klasztorów w X w., ur. ok. r. 890 w Staves dyecezyi Namur, krewny ks. Hagano niższej Austrazyi, nagle podczas polowania odłączył się od towarzystwa i poszedł do kaplicy w Brogne na modlitwę. Tutaj powziął zamiar osadzić przy owej kaplicy kapłanów świeckich. Wysłany do Paryża przez hr. Berengara wstąpił jako mnich do St.-Denys, gdzie po odbytych studyach został ok. r. 928 wyświęcony na kapłana. Przybywszy z powrotem do Brogne, kapłanów świeckich przy wspomnionej kaplicy zastąpił zakonnikami św. Benedykta. Po pewnym czasie, gdy klasztor znalazł się w stanie kwitnącym, G. osiadł w samotnej celi przy kle, aby wieść żywot zupełnie odosobniony. Niebawem jednak wezwany został przez księcia Giselberta do zreformowania klasztoru ś. Gisleniusa, gdzie zakradło się wielkie zepsucie. I tutaj G. zepsutych mnichów zastąpił Benedyktynami. Przedsięwziął też na żądanie Arnulfa I księcia Flandryi gruntowną reformę klasztoru Blandinium fundowanego niegdyś przez ś. Amanda. Wogóle biograf G-o wylicza 18 zreformowanych przez niego klasztorów, które umiłowały go niby ojca i drugiego założyciela. Obchodził on je, upominał, zachęcał, słowem roztaczał najczujniejszą opiekę. G. † 3 paźd. 957 r. (Por. Bolland. Oct. II, 220 inst Mabillon, *Acta SS. O. s. Bened. Saec. V*, str. 248).

(*Ch.*).

Geraldus, uczony mnich z klasztoru w St. Gallen (w dzisiejszej Szwajcaryi) z X w. Gdy towarzysz jego zakonny Ekkehart, napisał swój epos, osnuty na podaniach germańskich „Waltharus longimanus (manufortis)," dał Geraldusowi do poprawienia to dzieło.

Geramb, Marya Józef (w świecie — Ferdynand, baron von Geramb), węgier. jeneralny prokurator Trapistów, ur. 1770 † 1848. Jako 18-letni młodzieniec udał się do Włoch i tu zaczął prowadzić hulaszcze życie; w tym też okresie stracił zupełnie wiarę. W r. 1805 stanął na czele oddziału węgierskiego i walczył z Francuzami; bił się następnie z nimi w Hiszpanii, stąd udał się do Anglii, aby tam uformować korpus ochotników. Tu popadł w długi i ratował się ucieczką. Francuskiej policyi, która znała G-a jako niebezpiecznego partyzanta i ciągle go śledziła, udało się schwytać go w Szlezwigu. Odwieziony do Francyi, został wtrącony do więzienia w Vincennes. Tu zaczęło się jego nawrócenie, którego dokonał razem z nim więziony biskup z Troyes, Boulogne. Odzyskawszy wolność, wstąpił G. do Trapistów w Port-du-Salut. Gdy rewolucya lipcowa skasowała klasztory Trapistów, a mnichów cudzoziemców usunęła z granic Francyi, G. udał się do klasztoru Benedyktynów ś. Urbana w kant. Luzern, skąd 1831 r. odbył pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie bawił przeszło dwa lata, zwiedziwszy Palestynę i Egipt. Wicekról Egiptu, Mehemed Ali dwukrotnie przyjmował go na posłuchaniu. Po powrocie z Ziemi Ś. G. bawił jeszcze czas jakiś u Benedyktynów szwajcarskich, a gdy Ludwik Filip pozwolił Trapistom wrócić do Francyi, udał się tam i wkrótce otrzymał nominacyę na jeneralnego prokuratora swego zakonu. G. zasłynął jako utalentowany pisarz. Napisał między innemi: *Le Pélerinage à Jerusalem et au Mont Sinai*, 3 vol. Paris 1836; *Le voyage de la Trappe à Rome* Par. 1838, oba te dzieła były tłumaczone na polski, oraz wiele dzieł ascetycznych.

Ks. Fl. Kr.

Gerara, miasto filistyńskie na południo-zachodzie od pokolenia Judy (Gen. X, 19). 25 ml. od Eleutheropolis. Dziś, tylko ruiny — Umm Djerar przy potoku Wadi Ghazze, stąd też często nazwa Wadi Djerar (Guerin, Riess, Zanecchia, Legendre, Kampffmeyer). Według niektórych Wadi Djerar znajduje się w okolicach Cadesbarne (Trumbull, Guthe). W Gerarze przez jakiś czas mieszkał Abraham, potem Izaak, obydwaj w przymierzu z Abimelechami. (Gen. XX, 1—2; XXVI, 1—26). Po wałce w dolinie Sephata w pobliżu Marezy Aza,

król Judzki, gonił Etyopów aż do Gerary (II Paral. XIV, 13—14). Do tego miasta odnosi się też mowa o Gereńczykach (II Mach. XIII, 24). (Por. Guérin, *Judée II* 257—262; Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* t. II, 400—401; Riess, *Bibel Atlas* ed. III s. v.; Vigouroux *Diction. Bibl.* III, 197—200).

Gerard Aleksander z Kremony, ur. 1114 r., przebywał długo w Hiszpanii w Toledo, gdzie zapoznał się z filozofią arabską; tłumacz i kommentator pism filozoficznych greckich i arabskich. Główniejsze jego dzieła: „Theorie des Planètes, Géometrie astronomique.“ Przetłumaczył arabski „Almagest“ Ptolomeusza, *Kanony* Avicenny, pierwsze trzy księgi Meteorologii Arystotelesa, różne dzieła Aleksandra z Afrodisii, *Gubiena* Farabi'ego. Umarł 1187 we Włoszech i pochowany w klasztorze Św. Łucyi w Kremonie (Por. Muratori, *Rerum italicarum Scriptores*, t. IX; Jourdain, *Recherches sur l'age et l'origine des traductions d'Aristote).*

Gerard bł., jeden z założycieli i pierwszy mistrz rycerskiego zakonu św. Jana Jerozolimskiego, ur. 1040 r. w Manosque, w Prowancyi. Nazywany jest też Tomaszem albo Gerhardem Tonque. Um. 1118 r. Ciało jego przeniesiono z Ziemi św. na wyspę Rodus, później zaś na Maltę. Obecnie znajduje się w Manosque.

Gerard błog. zakonnik z opactwa w Clairvaux i brat św. Bernarda, był najpierw żołnierzem i odradzał św. Bernardowi wstąpienie do zakonu. Zraniony w potyczce i wzięty do niewoli nawrócił się do Boga i odzyskawszy wolność poszedł śladami braci swych i w r. 1113 przyjęty został do klasztoru przez św. Stefana opata w Citeaux, a w 2 lata potem wysłany wraz z św. Bernardem do Clairvaux. Tu pod opieką św. brata spełniał G. różne posługi. Udał się też wraz z nim do Rzymu, i w drodze zachorował ciężko w r. 1137, lecz był cudownie przez św. Bernarda uleczony. Po powrocie z podróży niedługo potem † w r. 1138. Święto 13 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, str. 166).

Gerard św. bp. z Chonad na Węgrzech i męczennik, ur. w początkach XI w., pochodził z rodziny patrycyuszów weneckich. Wstąpił do zakonu i zapragnął odbyć podróż do Jerozolimy. Przejeżdżając przez Węgry poznał króla Stefana, który prosił Św. by został w Węgrzech i apostołował między ludem jeszcze po części w błędach bałwochwalstwa zostającym. Gerard zgodził się, ale nie zamieszkał na dworze królewskim, lecz w wybudowanym dla siebie eremie na puszczy Beel pod Vesprinem, gdzie przebył 7 lat wraz z swoim towarzyszem, oddany pokucie i modlitwie oraz opowiadaniu Ewangelii ludowi. Mianowany bpem w Chonad w r. 1037 z tym większym zapałem oddał się pracom apiskim pałając świętem pragnieniem męczeństwa dla chwały bożej i zbawienia dusz. Po nużącej całodziennej pracy misyonarskiej, większą część nocy spędzał na modlitwie i posługiwaniu chorym i ubogim, którym często własnego ustępował łoża, sam na ziemi spoczywając. Święty król Stefan pomagał mu w tych dziełach miłości i gorliwości. Po śmierci króla w r. 1038, gdy zasiadł na tronie samozwaniec Abas w r. 1042 i zażądał by G. dokonał nad nim obrzędu koronacyi, G. odmówił tej ceremonii, jako uzurpatorowi. Po 2 latach Abas został zamordowany, Piotr powtórnie wezwany na tron w r. 1044, powtórnie został zeń strącony w r. 1046, królestwo zaś Węgrzy oddali Andrzejowi krewnemu św. Stefana, pod warunkiem wznowienia bałwochwalstwa w kraju. G. wraz z 3 bpami udał się do nowego króla, by go odwieść od świętokradzkiej obietnicy. Przybywszy do Giod G. po odprawieniu mszy św. przepowiedział bliską śmierć swoją i towarzyszów. Jakoż w dn. 24 września, gdy zabierali się święci mężowie przepłynąć rzekę, napadnięci zostali przez bałwochwalców pod wodzą księcia Vatha. G. zasypany gradem kamieni został przebity włócznią wraz z 2 bpami w r. 1046. Pochowany na miejscu męczeństwa, później przeniesiony został do katedry, następnie zwłoki jego zabrali Wenecyanie i u siebie je złożyli. (Por. Pétin. *Dict. hag.* I, str. 1164). *X. J. N,*

Gerard, nazywany Gebhardem lub Gocwinem, syn Zagrama, prokurator biskupi krakowski, nabył wieś Wiktorowice za pieniądze kościelne. G. z bra-

tem oddali ten majątek bpowi Prandocie, jako nieprawny nabytek. Prandota, wynagradzając cnotę, uczynił braci dożywotnimi właścicielami Wiktorowic. G. poświęcił się stanowi duchownemu, został scholastykiem krakowskim. Grzegorz IX wyznacza go z Tomaszem, biskupem wrocławskim, do rozpoznania sprawy o zabójstwo Czapli, scholastyka płockiego. G. był mistrzem dekretów; w r. 1266 wybrany był przez kapitułę na superarbitra po zgonie Prandoty z Białaczowa, ze Szczepanem i Wyszem czyli Wiszonem, kanonikami krakowskimi, do obioru biskupa. wybrali drogą kompromisu Pawła z Przemankowa. W r. 1251 G. dwukrotnie był wysyłany do Rzymu z Jakóbem ze Skaryszewa, dla dopilnowania kanonizacyi św. Stanisława.

Gerard Majella św. brat laik, redemptorysta, ur. w r. 1726 w Muro Lucano z ubogiej rodziny, był krawcem, później służył bpowi Lacedonii od r. 1741—44, wstąpił do zakonu Redemptorystów w r. 1749 w Iliceto (dyecezya Bovino). Od młodości ukochał krzyż i cierpienie tak bardzo, że zapragnął doświadczać coraz więcej upokorzeń. Wkrótce doszedł do wysokiej doskonałości. Bóg obdarzył go swemi łaskami; miał szczególniejszy dar nawracania, proroctw i cudów, których zdziałał tak wiele, że całe życie jego cudownem nazwaćby można. Cuda te dopomogły pokornemu braciszkowi do apostołowania pomiędzy ludem, co też dzielnie sprzyjało rozwojowi świeżo założonego przez św. Alfonsa zgromadzenia Redemptorystów. Gdy na sługę bożego rzucono potwarz, i gdy z tego powodu groziło mu wydalenie ze zgromadzenia, Św. nie wyrzekł na swoje usprawiedliwienie ani słowa, ale Bóg przyszedł mu z pomocą; intryga się wykryła a cnota tryumf odniosła. Po 5 latach swego pobytu w zgromadzeniu G. zachorował ciężko na płuca, i groziła mu śmierć niechybna. Św. prosił tylko Boga o to, by umarł nieznanym i na osobności, co też po części otrzymał. † dn. 15 października 1755 r. w rezydencyi w Caposeli. Św. Alfons Liguori nazywał G-a drugim Paschalisem Baylon. Pamięć cnót św. G. była tak żywą w ciągu 100 lat po jego śmierci, a cuda zdziałane za jego przyczyną tak liczne, że Redemptoryści wszczęli ok. r. 1842 starania o beatyfikacyę G-a, którą rozpoczęto w r. 1847, akt zaś beatyfikacyi nastąpił w r. 1893. Dwa nowe cuda, które miały miejsce po beatyfikacyi, pozwoliły zaraz rozpocząć proces kanonizacyjny i w 10 lat potem d. 11 grudnia 1904 r. Pius X publicznie ogosił G-a Świętym w bazylice watykańskiej. Święto dn. 16 paźdz. Żywot św. G. pisali: Revelli (Genua 1901); Benedetti (Roma 1904); Dunoyer (Paris 1905); Krebs (1905, wyd. 11-e); Dilgskron (1905. wyd. 5-te); Łubieński B. o., *Żywot bł. Gerarda Majelli.* Kraków 1893, 12-a. (Por. Battandier, *Annuaire pontif.* Paris 1906, 8-o, str. 618; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* München 1906. 4-o, s. 1658). *X. J. N.*

Gerard z Montaigu, archidyakon z Cambrai, w r. 1403 został bpem w Poitiers, w r. 1409 w Paryżu, † w r. 1420. (Por. Cnevalier, *Répertoire des sources hist.* Paris 1905, 4-o, 4 fasc. kol. 1737).

Gerard (Gerald) św., pierwszy opat w Sauvé-Majeure w dyecezyi Bordeaux, ur. ok. r. 1030 w Corbei, wychowany w sławnem opactwie tego miasta. Przyjąwszy habit został G. prokuratorem opactwa. Towarzyszył w podróży do Rzymu, na Monte Cassino i Monté Gargano swemu opatowi i został w Rzymie wyświęcony na kapłana przez pża św. Leona IX. Trudy podróży tak źle wpłynęły na zdrowie G. że ciężko zaniemógł i blizki był śmierci, lecz przez przyczynę św. Adelarda, do którego zawsze miał gorące nabożeństwo, nagle uzdrowiony został. Odbył następnie podróż do Jerozolimy, a po powrocie mianowany został opatem klasztoru św. Wincentego w Leonie. Gdy zakonnicy nie chcieli poddać się ściśle wymaganiom reguły, św. G. złożył godność i usunął się do klasztoru św. Medarda w Suissons, gdzie wkrótce został opatem, lecz wypędzony z klasztoru przez pewnego uzurpatora godności opackiej Poncyusza, opuścił wraz z kilku braćmi prowincyę i przybył do Poitou, gdzie wybudował klasztor w Sauvé-Majeure w r. 1077 i wprowadził tu regułę św. Benedykta. Świętość życia i cuda szeroko rozniosły sławę Św. † w r. 1094, i już w r. 1197 został kanonizowany przez Celestyna III.

Święto obchodzono dn. 13 października, który był dniem przeniesienia relikwij Św. Św. G. napisał *Historyę przeniesienia ciała św. Adelarda* opata w Korbei i *Officium na jego cześć;* nadto *Żywot tego Świętego.* Święto obecnie 5 kwietnia. (Por. Pètin, *Dictionnaire hagiogr.*, 4-o, t. I).

X. J. N.

Gerard de Vaucouleur, zak. Braci Mniejszych, współczesny, napisał: *Documents pour expliquer la régle du Tiers-Ordre de Saint-François d'Assise* au point de vue spirituel, social et économique. Paris, Mersch, 1899, 3 v., in 8-o.

Gerard z Wrocławia, zakonu Dominikanów, bp Rusi wschodniej (kijowskiej), prawdopodobnie w Kijowie miał swą stolicę jeszcze przed zburzeniem miasta przez Tatarów w r. 1240. Najpierwszą o nim wzmiankę znajdujemy ok. r. 1226, kiedy Grzymisława małżonka Leszka Białego, powiwszy syna Bolesława zwanego później Wstydliwym, prosiła świątobliwego zakonnika, by ochrzcił jej dziecię. G. zostawszy prowincyałem zakonu w Polsce odbywał w imieniu stolicy aplskiej podróże na Ruś w różnych sprawach (por. *Bullarium Ord. praedic.*, t. I, p. 43); do Bulgaryi udawał się, by bpów bulgarskich chwiejących się w wierności Kłowi do uległości przywieść (Grzeg. IX bulla 21 mart. 1232 a.). Zasługi i gorliwość młodego zokonnika zwróciły nań uwagę książąt polskich; za wstawieniem się ich a osobliwie św. Salomei, pż Grzegorz IX mianował G. bpem w r. 1232. We dwa lata po mianowaniu został konsekrowany. Bzowski (*Propago Divi Hiacynthi*, p. 49), nazywa G. błogosławionym: „Beatus Gerardus ex provinciali primus Episcopus Ruthenorum". Niektórzy historycy nazywają G-a Gotardem (Kronika Bogufała) i mieszają osobę tego ostatniego z pierwszym, ale pewnych i przekonywających na to dowodów nie przytaczają. (Por. Dobszewicz Tomasz ks., *Wiadomość historyczna o biskupstwie Kijowskiem rzymsko-katolickiem i t. d.*, Gniezno 1883, 8-a, str. 141—146; Pawłowski Franc., *Premislia Sacra etc.*, Cracoviae 1869, 8-o, str. 29).

X. J. N.

Gerard i **Margwild** błogosławieni, Polacy z zakonu św. Franciszka; w prowincyi polskiej świątobliwi zakonnicy ostry żywot w zakonie prowadzili, ale zapaleni gorliwością o zbawienie bliźnich oddali się pracy aplskiej w krajach ruskich. Bóg błogosławił ich trudy i udzielił obydwom korony męczeńskiej. Zamordowani zostali w r. 1242 od Tatarów plądrujących Polskę, w Krzemieńcu, w województwie wołyńskiem. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska.* Poznań 1893, 8-a, t. I, str. 55).

Gerardus ob. Gerhard.

Geraza (dziś Djerasz) nieco na północ od Jabboku na wschodnich granicach Perei, jedno z miast które stanowiły prowincyę Dekapolis. W Wulgacie wszyscy trzej ewangeliści: św. Mat. (VIII, 20), św. Marek (V, 1), św. Łuk. (VIII, 26—37) wspominają zgodnie o Gerazie. W greckim tekście u każdego z ewangelistów inaczej: u św. Mat.—Gedara, u św. Marka—Geraza, u św. Łukasza—Gergeza. Neumann po gruntownych badaniach tłumaczy to w ten sposób, że miasto o którem mówią ewangeliści jest Hippos. Żydzi nazywali je Susitha (dziś Susiye), a okolica Geraza (Djerasz) obejmuje całą tę przestrzeń pomiędzy Wadi Semak i Wadi Nqeb; mieszkańców jej nazywano Geradaeni. Wskutek przestawienia jednej litery powstało Gadareni i Gerazeni. (Por. *Quon Dscheradi*, Freibourg i. Br. 1894, pag. 21, 31—44; M. J. Lagrande w „Revue Biblique" IV, 1895, dowodzi, że formy Geraza i Gerazeńczycy zupełnie są poprawne i krytyczne.

X. R. J.

Gerazym (Herasym—Harasim), metropolita kijowski. W r. 1432 G-m, jako władyka smoleński został przez Świdrygiellę wysłany do Carogrodu; tutaj potrafił zjednać patryarchę, który prekonizował go na metropolitę „całej ruskiej ziemi" w tem przekonaniu, że potrafi na Rusi doprowadzić do skutku bliską urzeczywistnienia, pożądaną przez ogół Rusinów, doniosłą a trudną sprawę unii. Po powrocie do kraju G-m, popierany przez wielu możnych ruskich panów, zakon krzyżacki, Świdrygiellę, gorliwie zabrał się do dzieła. W imieniu swojem i Świdrygiełły wysłał posłów do Euge-

niusza IV. Stolica apłska chętnie zgodziła się na ten projekt, boć sprawa unii leżała jej bardzo zawsze na sercu, lecz powodowana roztropnością zażądała od G-ma, aby zwołał synod prowincyonalny bpów ruskich, aby od nich otrzymał pełnomocnictwo do rokowania i zawarcia unii. Tymczasem wielki książe Zygmunt Kiejstutowicz, bp wileński Maciej niechętnem okiem patrzą na petraktacye, bo z góry przewidywali, że unii nie da się przeprowadzić pod Świdrygiełłą, który niedawno jeszcze tak gorliwie popierał schyzmę; zdanie to podzielał i G-m, więc dzięki wyżej wymienionym osobom powstaje sprzysiężenie, mające na celu oderwanie całej Rusi zachodniej od Świdrygiełły; na czele spisku stanął G.: o tajemnicy dowiedział się wojewoda Jerzy Bytrum, który pojmał metropolitę, chwilowo bawiącego w Smoleńsku, i oddał go w ręce Świdrygiełły, ten kazał G-ma wtrącić naprzód do więzienia w Witebsku, a następnie 26 lipca 1435 r. spalić G-ma na stosie. (Por. *W. E. J.* t. 23—24, str. 904; Anatol Lewicki, *Powstanie Świdrygiełły*, Kraków 1892).

X. A. C.

Gerazym św. pustelnik palestyński i opat, ur. w Lycyi (Azya), † w r. 475; usunął się na puszczę w czasie, gdy zaczęła się szerzyć herezya Eutychesa. G. początkowo dał się uwikłać w błędy eutychiańskie, lecz idąc za wskazówkami św. Eutymjusza uznał swój błąd i cofnął się ze złej drogi. G. zbudował wielką laurę na 70 zakonników w pobliżu Jordanu, wewnątrz znajdował się klasztor dla cenobitów. Regułę nadzwyczaj ostrą przepisał braciom Cyryl ze Scytopolis. G † w tym właśnie klasztorze. Święto 5 marca. (Por. Glaire, *Dictionnaire*. 8-o, t. I; Buchberger, *Kirchlich. Handlexikon*. München 1906, 4-o, t. I, kol. 1653; *Analecta Bolland.* 1898, s. 217).

Gerbais Jan, dr. Sorbony, ur. w Rupois w r. 1629, znany z uczonych dzieł prawnych, † w r. 1699, był profesorem wymowy w „Collége de France". Na prośbę bpów Francyi zebrał dawne rozporządzenia kleru francuskiego i wydał p. t.: *Ordinationes universi Cleri gallicani circa regulares conditae etc.* Parisiis 1665, in 4-o; *Dissertatio de causis majoribus* ad caput concordatorum etc. Parisiis 1679, in 4-o, dzieło potępione przez pża Innocentego XI w r. 1680, mimo dołączonego dyplomu królewskiego; wyd. 2 poprawione przez autora wyszło w r. 1690, 4-o; *Traité pacifique du pouvoir de l'Eglise* et des princes sur les empêchements qui subsistent aujourd'hui, tamże 1690, in 4-o, w tej książce trzyma się G. pośredniej drogi między błędami Launoji'usa a nauką Kła, nauczając, że Kł zarówno jak i władza świecka ma prawo stanowić przeszkody małżeńskie; *Lettres d'un docteur de Sorbonne à un bénédictin*, touchant le pécule des religieux faits curés ou évêques, tamże 1695 i 1698, 12-o, również umieszczone na indeksie (Decr. 11 mart. 1704 a, z klauzulą „donec corrigatur"); *Traité du célèbre Panorme* touchant le concile de Basle, tamże 1697, in 8-o, potępione przez Kongr. Indeksu (Decr. 8 apr. 1699 an.). (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 60; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

X. J. N.

Gerberon Gabryel, mauryn, żarliwy zwolennik Jansenizmu ur. w St. Callais 12 sierpnia 1628 r Wstąpiwszy do Benedyktynów w Rennes 1649 r., po odbyciu studyów 1655 r. otrzymał święcenia. Pierwotnie wykładał filozofię a następnie i teologię w Bourgueil, St. Denys i Compiegne. Już wówczas skarżono się na jego sposób wykładu, w którym zdradzał się jako jansenista. Przeniesiono go więc do St. Germain de Prés 1666 r., gdzie oddał się duszpasterstwu. Wkrótce ukazał się jego *Miroir de la piéte chretienne*, w którym wyraźnie wypowiadał zasady jansenistowskie. Aby uniknąć dalszego zgorszenia przełożeni przenieśli go najpierw do Argenteuil a następnie r. 1675 do Korbei. Tutaj był jawnym przeciwnikiem uroszczeń królewskich względem Kła, to też gdy się ukazał jego *L'Abbé commandatair* (Col. 1673), miał być uwięziony; wobec czego uciekł do Niderlandów, gdzie był w wielkiem uważaniu u bpa Rotterdamu. W r. 1690 udał się do Brukselli. Tutaj potajemnie stykał się z Quesnelem i do spółki z innymi zaczął rozsiewać broszury jansenistowskie, skutkiem czego

arcybp Mechlinu r. 1703 kazał go uwięzić i stawić przed sąd, po którym po udzielonem napomnieniu został wydany przełożonym. W Amiens ujęła go władza świecka i przez 2 lata trzymała w więzieniu. Na naleganie krdła de Noailles podpisał wreszcie w Vincennes »Formulaire«, w którym wyrzekł się uroczyście błędów jansenistowskich. G. † 29 marca 1711 r. w St. Germain de Prés szczerze żałując swych błędów i zgorszenia jakie przez szereg lat dawał w Kle. Tassin w biografii G-a przypisuje mu 111 dzieł, z których wyróżniają się: *Apologia pro Ruperto Abbate Tuiticensi in quo de Eucharistia... demonstrat*, Paris 1669; *Acta Marii Mercatoris etc.*, Bruxelles 1673; *S. Anselmus per se docens*, Delft. 1692; *Histoire générale de Jansenisme etc.*, 3 t., Amsterd. 1700; przetłumaczył z niemieckiego Wiedenfeldta *Monita Salutaria B. V. Mariae, etc.*, które świadczą o jego jansenistowskiej zaciekłości. (Por. Tassin, *Gelehrten Gesch. v. St. Maur.* Frankf. 1773; *Supplément au Nécrologe de l'Abbaye N. D. de Port Royal des Champs*, Amst. 1735, I, str. 498; *Causa Quesnelliana* etc., Bruxelles 1704).

(*Ch.*).

Gerbert ob. Sylwester II.

Gerbert Marcin v. Hornau opat klasztoru Benedyktynów St. Blasien, ur. 12 sierpnia 1720 r. w Horb nad Nekarem. w r. 1736 wstąpił do zakonu, a w roku 1744 otrzymał święcenia kapłańskie i objął katedrę filozofii, następnie zaś i teologii. Zostawszy jednocześnie bibliotekarzem G. miał sposobność prowadzić studya nad historyą klną i świecką, a także nad historyą muzyki i liturgiki w wiekach średnich. W tym też roku odbył podróż po Niemczech, Francyi i Włoszech pracując w znamienitszych bibliotekach b. nedyktyńskich. W Bolonii zaprzyjaźnił się z O. Gambetistą Martini, autorem „Storia della Musica“ (Bologna 1757—1781). Świetne rezultaty swojej podróży zebrał w dziele *Iter alemannicum accedit italicum et gallicum*. S. Blas. 1766 (po niem. przez Köhlera, Ulm 1767). W r. 1774 ukazała się pierwsza większa praca G. w 2-ch tomach in 4-to p t. *De cantu et musica sacra a prima Ecclesiae aetate usque ad praesens tempus*, typis San Blasianis. Obfite materyały, jakie G. w tym przedmiocie zebrał, ogłosił w 3-ch tomach p. t.: *Scriptores eccl. de musica sacra potissimum etc.*, tamże 1784. Obie te prace do dziś dnia nie straciły na swojej wartości i stanowią dotąd podstawę do współczesnych studjów. Również cenne są dwie prace liturgiczne G-a *Vetus liturgia alemannica etc.*, 2 vol., S. Blas 1776 i *Monumenta veteris liturgiae alemannicae*, 2 vol., ib. c. 1777 — 1779. Co do innych pism G-a powiada słusznie jego przyjaciel Klüpfel, prof. dogmatyki w Freiburgu, że niema prawie przedmiotu w zakresie teologii, o którymby G. nie pisał. Dla nadania spoistości i systemu studyom teologicznym opracował G. w r. 1757 i 1759 *Principia theologiae*. Oprócz tego napisał jeszcze m. in. *Theologia vetus et nova circa praesentiam Christi in Eucharistia*, Friburgi 1756; *Apparatus ad eruditionem theol.* tamże 1754; *De recto et perverso usu theol. scholasticae*, S. Blas 1758; *De ratione exercitiorum sholast. etc. in rebus fidei*, tamże 1758, *Demonstratio verae religionis etc.*, tamże 1760; *De potestate legitima ecclesiastica sacra et profana*, tamże 1761; *De selectu theol. circa effectus sacramentorum*, tamże 1764; *De peccato in Spiritum S. etc.*, tamże 1765; *Daemonurgia theologice expensa*, tamże 1766; *Ecclesia militans etc.*, tamże 1789; *Nabuchodonozor somnians etc.*, tamże 1789; *Jansenisticarum controversiarum etc. retractatio*, tamże 1791; *De periclitante hodierno Ecclesiae statu praesertim in Gallia*, tamże 1993 i inne. Nadto z pióra G-a wyszło sporo prac historycznych m. in.: *Taphographia principum Austriae etc.*, S. Blas 1772; *Crypta S. Blasiana etc.*, tamże 1772; *Codex epistolaris Rudolphi I etc.*, tamże 1772; *Historia nigrae sylvae O. S. Benedic. coloniae*, 3 vol.; tamże 1783 i 1784 i in. G. † 13 maja 1793 r. w St. Blasien, dając do końca żywota przykład cnoty i pracy. (Por. Bader, *Fürstabt M. Gerbert v. St. Blas. E. Lebensbild aus d. vorig. Jahrh.*, Freiburg 1875).

(*Ch.*).

Gerbet Filip, Olimpjusz bp Perpignanu, ur. 5 lutego 1798 r. w Poligny, po od

byciu studyów w seminaryum w Besançon, u św. Sulpicyusza w Paryżu i seminaryum des Mission étrangérs w r. 1828 przyjął święcenia kapłańskie. Porwany systemem obrony Kła Lamennais'a był jednym z pierwszych kapłanów, którzy w r. 1825 podążyli do Le Chesnaye, gdzie ten uczony założył dla głębszych studyów kongregacyę kapłańską. Tutaj brał żywy udział w sporze wynikłym na tle systemu Lamennais'a i z tego powodu w jego obronie napisał trzy rozprawy: *Des doctrines sur la certitude dans leur rapports avec les fondements de la Theologie*, 1826; *Coup d'oeil sur la controverse chrétienne*, 1828 i *Sommaire d'un systéme des connaissances*, 1830. Kiedy mistrz po napisaniu w r. 1834 „Parole d'un croyant" zerwał ostatecznie z Kłem, odłączył się od Lamennais'a i G., a nadto po bulli Grzegorza XVI z r. 1835 „Singulari nos" odwołał wszystko, cokolwiek w obronie Lamennais'a pisał. Do r. 1839 poświęcał się wyłącznie pracy naukowej. Jest on założycielem nowej szkoły apologetyki, którą niesłusznie nazwano „liberalizmem" katolickim. W tym duchu napisał: *Considération sur le dogme générateur de la piété cath.* 1828, oraz *Vues sur le dogme de pénitence*, 1836. Zajmował się też filozofią a jego dzieło p. t. *Précis de l'histoire de philosophie* cieszyło się szerokiem uznaniem. Brał też G. czynny udział we współczesnych czasopismach katolickich, które zajmowały się nie tyle wypadkami dnia, ile ważnemi zagadnieniami naukowemi. W nich pomieszczał on swoje studya jak np. o Alkuinie, lub rozprawę dotyczącą kiełkującej już wówczas emancypacyi kobiet p. t.: *La sainte Vierge Marie type de la femme régénérée*, 1835 r. Prawdziwem arcydziełem G. jest rozprawa *Catholicisme et decalogue*, 15 czerwca 1835 r. Wobec ówczesnej walki o swobodę nauczania, G. dał jej praktyczny wyraz zakładając „Université catholique" gdzie rozmaite dziedziny wiedzy miały być z punktu widzenia katolickiego opracowywane. W tym też celu począł wydawać *Discours préliminaires*, które w ciągu 30 lat objęły 40 tomów i cieszyły się wielką poczytnością. Stan zdrowia zniewolił G-a do osiedlenia się w Rzymie, gdzie rozpoczął wysoce cenione przez Veuillota *Esquisse de Rome chrétienne* 1844—1850. Wraz z Piusem IX schronił się do Gaety, zkąd powrócił do Francyi, gdzie zajął się przygotowaniami do oddawna nieodbywanego we Francyi koncylium prowincyonalnego (1849 r.). Wkrótce potem udał się do swego przyjaciela de Salinisa, bpa Amiens i przebywał tam do r. 1854, poświęcając się znowu pracy naukowej. W tymże roku został prekonizowany bpem Perpignanu. Dziesięcioletni episkopat G-go był błogosławieństwem dla dyecezyi. Pragnąc zapobiedz krzewiącym się błędom wydał *Instruction pastorale sur les erreurs divers du temps présent*, w którym uprzedzając poniekąd Syllabus wytknął najgłówniejsze błędy współczesne. W tymże czasie imię jego stało się głośne skutkiem licznych broszur potępiających politykę włoską Napoleona III. W r. 1862 udał się do Rzymu, skąd powróciwszy napisał przepiękne *Conférence sur Rome*, Perpignan 1863, stanowiące niejako jego testament. G. † 8 sierpnia 1864 r. pisząc pracę o kuglarstwach naukowych Renana, która ukazała się już po jego śmierci *Stratégie de M. Renan*, 1865. (Z pośród licznych biografij G-a, nie zawsze szczęśliwych i trafnie jego zasługi oceniających wyróżnia się doskonała Msgra Ladoue, *Monseigneur Gerbet, sa vie et ses oeuvres*, Paris 1872. Tamże wyliczone sa wszystkie jego prace, oraz należycie oceniony stosunek do szkoły Lamannais'a (ob.). Listy pasterskie G-a ukazały się p. t. *Mandements et instructions pastorales*. 3 vol., Paris 1875).

(*Ch.*).

Gerbi Jan zw. Padre Marcellino z zak. Franciszkanów Obserwantów, gorliwy misyonarz włoski z XVI w., w ciągu 38 lat apostołował między ludem na kazalnicy. Miewał także wykłady P. św. ogłoszone drukiem w roku 1581.

Gerbrand Jan karmelita, ur. w Leydzie, † w Harlemie w r. 1504. Napisał: *Kronikę bpów Utrechtu* i hrabiów Hollandyi; *Historyę zakonu Karmelitów*; *Collationes SS. Festis Deiparae.* (Por. Lucius, *Bibl. Carm.*; Valère-André, *Bibl. Belgica*; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 895).

Gerdil Jacek Zygmunt, ur. 10 czerwca 1718 r. w Samoens, miasteczku Sabaudyi. W 15 r. życia wstąpił do Barnabitów w Bonneville, studyował teologię w Bolonii, gdzie zwrócił na siebie uwagę ówczesnego arcybpa Lambertini, potem pża Benedykta XIV, który posługiwał się nim w pracy około dzieła „De servorum Dei beatificatione etc.“ W r. 1737 G. został profesorem filozofii w Macerata, potem w Casale, a w r. 1790 wezwany był do Turynu do akademiifilozoficznej, gdzie po latach pięciu wykładał teologię moralną i był doradcą arcybpa Turynu. Król Karol Emanuel III za radą pża Benedykta XIV powierzył G-owi wychowanie swego wnuka, księcia piemonckiego, późniejszego Karola Emanuela IV. Klemens XIV mianował go kardynałem in petto: notus orbi, vix notus urbi (26 kwietnia 1773 r.), a dopiero Pius VI 27 czerwca 1777 r. nominacyę na kardynała ogłosił, przedtem mianował go konsultorem św. Officyum i wyświęcił na bpa Dybbony. Wkrótce G. został prefektem Propagandy i Kongregacyi Indeksu. Pomimo tak zaszczytnych godności, zachowywał ubóstwo zakonne. Po zajęciu Rzymu przez generała Berthiera (w lutym 1798 r.) G. opuścił Rzym i cenną swą bibliotekę musiał sprzedać na koszta podróży. Udał się do Piusa VI do Sieny, ale nie pozwolono mu być przy pżu. Przy pomocy dwóch przyjaciół, kardynała Lorenzana i arcybpa Despuiga, udał się do Piemontu. Po śmierci Piusa VI, w grudniu 1799 r. G. przybył na conclave do Wenecyi, gdzie wiele głosów na niego padło, ale kard. Hertzan w imieniu cesarza Austryi Franciszka założył veto od wybieralności poddanych sardyńskich, a tem bardziej francuzów. Podeszły już bardzo wiek G-a skłonił kardynałów do zaniechania jego wyboru. G. za nowym pżem Piusem VII udał się do Rzymu i dawniejsze urzędy spełniał. Umarł 12 sierpnia 1802 r. w celi barnabickiego klasztoru, po krótkiej 25 dniowej chorobie. Przez lat 60 G. był niezmordowanym obrońcą Kła, a wspaniały pomnik wystawił sobie w pozostałych dziełach, których głębokość i wszechstronność świadczą o niepospolitym jego umyśle. Napisał wiele dzieł teologicznych, skierowanych przeciwko antyhierarchicznym dążnościom owego czasu, przeciwko Eybelowi, Febroniuszowi i synodowi pistoickiemu. Z czasów, gdy był nauczycielem księcia mamy po nim kilka dzieł pedagogicznych; prace G-a fizyczne i matematyczne miały rozgłos za granicą. Dzieła G-a pisane w językach włoskim, francuskim i łacińskim są bardzo liczne: zbiór ich wydany w Bolonii 1784—31, t. 6 in 8-o; we Florencyi 1844—50 t. 7 in 8-o; w Rzymie 1806—21 aż 20 t. in 4-o, w Medyolanie wybór dzieł G-a 1827—30 t. 5 in 8-o; 1836, t. 3. Główniejsze dzieła G-a są: *Anti-Emile*, ou reflexions sur la théorie et la pratique de l'education contre les principes de M. Rousseau, Turin 1674 in 8-o, w którem zbija zasady Rousseau; *Plan des études* pour S. A. R. Mons. le prince de Piemont; *Logicae institutiones*; *Histoire de sectes des philosophes*; *Pensées sur les devoirs* des differents états de la vie; *Principes metaphysiques* de la morale chretienne; *Della origine del senso morale*; *Mémoire de l'ordre*; *Diss. della esistenza di Dio* e della immaterialita delle nature inteligenti; *L'immaterialité de l'ame* przeciwko Lockemu; *Défense du sentiment* du P. Malebranche, o powstawaniu pojęć przeciwko teoryi Locka. Turyn 1748 r., w drugiem wydaniu odstąpił od teoryi Malenbracha i przyłączył się do eklektyzmu (Por. Werner. *Der h. Thomas v. Aquin*, 3, 605 ss.; *Geschichte der Apolog u. pol. Literatur*; 5, 125 ss.), *Recueil de Dissertations* sur quelques principes de Philosophie et Religion, *Mémoire* de l'infini absolu; *Esame e confutazione* de principii della filosofia Wolfiana; *Introduzione allo studio della religione*; *Breve expozizione de' caraterri* della vera Religione; *Saggio d'instruzione teologica*; *Philosophicae institutiones*; *Traité de combats* singuliers ou des duels, 1759; *Considerations* sur Julien; *Observations* sur les époques de la nature; *Opuscula* ad hierarchicam Ecclesiae constitutionem spectantia, Parmae 1788; *Animadversioni* sul piano proposto da alcuni dottori sorbonici... Roma 1808; *De sacri regininis* ac praesertim pontificii primatus proprio ac singulari jure adversus Slevogtium, Romae 1808; *In Georgii Sigis. Lakios praelectiones* canonicas animadversiones, Romae 1808: *Confutazione* di due libelli di Eybel contro

il breve di Pio VI „super soliditate; *In commentarium a S. Febronio in suam retractationem* editum animadversiones, Romae 1793, 1808; *Esame dei motivi* della opposizione fatta da Mons. vescovo di Noli (Bened. Solaro), Romae 1800, 1801, 1802; *De pontificii primatus auctoritate* in Petri cathedra... adversus Marsilii Menandrini exitialem errorem a Jodoco Coccio notatum l. 7; *Tr. del Matrimonio*; Romae 1803; *La via della Santita*; *Theologia Moralis*; *De Ecclesia* ejusque notis; *Memorie sull' autorità della Chiesa*. Słowem nie było prawie żadnej poruszonej wówczas kwestyi teologicznej i filozoficznej, którejby G. z niepospolitą głębokością umysłu nie traktował. Życiorys G-a napisany przez Fr. Ludwika Fontane, późniejszego kardynała znajduje się w tomie dwudziestym zbiorowej edycyi rzymskiej dzieł G-a. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, p. 522—530; Fontana, *Elogio Letterario*, Romae op. I, I—L, VII edit. florentinae; Henrion in ed. Feller 4, 155; Hergenröther H. K. 5, 360—65; Tipatto, *Biogr. degli Italiani illustri* IV; Picot, *Mémoires* t. 4; G. Piantoni, *Vita del card. G. S. Gerdil* ed analisi delle sue opere, Romae 1831).

X. S. G.

Gereon św. ob. Legia tebańska.

Gerhoh, proboszcz z Reichersbergu, uczony teolog XII w. i żarliwy rzecznik reform klnych, ur. 1093 r. w Polling w wyższej Bawaryi. Odbywszy studya w Freisingu, Moosburgu i Hildesheimie, jako dyakon przez bpa Hermana mianowany scholastykiem, a w r. 1119 kanonikiem kła augsburskiego. Protektor jego bp Herman był symoniakiem i stronnikiem antypża Burdinusa. G. który pierwotnie oddany był bpowi wnet zrozumiał swój błąd, zerwał z nim i jego stronnikami stosunki, co taką wywołało wrzawę, że musiał uciekać z Augsburga i ukryć się w klasztorze w Rautenbuchu. Po załatwieniu 40 letniego sporu o inwestyturę przez pokój wormacki G. w r. 1123 wraz z bpem Hermanem udał się do Rzymu na sobór Lateraneński, gdzie usilnie dopomagał do zdjęcia ekskomuniki z tego bpa. W r. 1124 nie mogąc kanoników augsburskich skłonić do przestrzegania vitae communis, wstąpił do zakonu Augustyanów w Rautenbuchu. Tutaj oddał się całkowicie ćwiczeniom ascetycznym. W tym czasie opracował interpretacyę reguły św. Augustyna, która zyskała aprobatę pska dla klasztoru w Rautenbuchu. W r. 1126 bp Chuno w Regensburgu powołał go do swojej dyecezyi i wyświęcił na kapłana. Niebawem mianowany został proboszczem w Cham dla stwierdzenia, iż życie zakonne da się pogodzić z pracą pasterską. W r. 1128 walki polityczne zniewoliły G. do powrotu do Regensburga. Wnet rozpoczął tutaj pracę literacką a zwłaszcza dzieło *De aedificio Dei*, w którem przedstawił zewnętrzny rozwój Kła pod cesarzami a zarazem program reformy, osnuty na objaśnieniach pża Paschalisa II z 11 lutego 1111 r.

Wobec wybuchłej schyzmy bogatego rzymianina Pierleone w r. 1130 stanęła na porządku dziennym kwestya sakramentów i mszy odprawianych przez schyzmatyków. Co do sakramentów twierdził on, że są bezskuteczne, jakkolwiek prawdziwe (integra), a mianowicie że nie udzielają łaski ani aktualnej ani habitualnej, o ile zarówno udzielający, jak i otrzymujący są w rozdwojeniu z Kłem. Mimo to są niepowtarzalne, gdyż nadają *character* Christi. Powoływał się on na wielce niejasne teksty pża Anastazego II. Co do mszy schyzmatyków to takową zupełnie odrzucał, gdyż nie wierzył, aby ciało Chrystusa znajdowało się poza Kłem i mogła dokonać się transsubstancyacya. Z powodu tej nauki G. pociągnięty został przed sąd, wszakże bp Walter z Rawenny, jako legat Inocentego II usprawiedliwił go, a tylko zalecił mu milczenie w tym przedmiocie na przyszłość. Ponieważ spór nie ustał, G. w obronie swojej napisał *De differentia inter clericum saecularem et regularem* (Migne CXCIV, 1375) i rozprawę przesłał pżowi W r. 1132 arcybp Salzburga Konrad I powołał G-a na proboszcza klasztoru augustyańskiego w Reichersbergu. Tutaj zajął się gruntowną reformą życia klasztornego, nie spuszczając z oka ogólnych spraw Kła, zwłaszcza też jako kilkakrotny wysłannik arcybpa do Rzymu. W kwestyi wynikłych sporów o swoją wyżwspomnianą rozprawę „De differentia etc.“ G. zdał się na sąd św. Bernarda z Clairvaux i św. Oldegarda

z Tarragony, lecz zdaje się nie otrzymał odpowiedzi, chociaż św. Bernard zetknął się z nim podczas swego pobytu w Bambergu. Niemniej zetknięcie to musiało mieć swój wpływ, gdyż dzieło swoje *De aedificio Dei* w r. 1138 poddał nowemu opracowaniu. W tym czasie powstały spory christologiczne wywołane przez Abelarda, Gilberta de la Porrée i Piotra Lombarda. G. napisał z tego powodu traktat *Contra plures Petri Abailensis* (Abelardi) *discipulos*, który przedstawił do aprobaty Innocentego II, W r. 1143 krdł Gwido od St. Maria in porticu, jako legat pski, wziął G-a jako towarzysza w podróży swojej do Czech i Morawii. Wezwany do Rzymu przez pża Lucyusza r. 1144, w sprawie nauki pko Abelardowi, G. zupełnie pozyskał jego uznanie, przy tej sposobności miał rozprawę z rzymskim kanonistą o darowiznę Konstantyna, która to rozprawa na rozkaz pża Eugeniusza III złożona została do archiwum watykańskiego.

Na tę epokę przypada najpłodniejsza działalność literacka G a. Ok. r. 1147 w piśmie do Erharda bpa Bambergu *Quomodo secundum s. Hilarium glorificaturus Filium Pater major, glorificatus autem Filius minor non sit.* (Migne CXCIV 1665). Szczególnie gorliwie pracował nad swoim komentarzem do Psalmów w 10 częściach, do których dołączył wstępy, dotyczące sporów teologicznych na czasie, a mianowicie: *Prodromus galeatus*; *Contra duas haereses*; *Commentarius in canonem missae*; *De corrupto statu Ecclae.* Ostatnie pismo, które zawiera projekt reformy Kła przesłał G. pżowi Eugeniuszowi III. Wkrótce potem otrzymał G. misyę, jako towarzyszący legatom aplskim do Augsburga i Eichstätt, a także w r. 1154, jako samoistny legat do Węgier i Rosyi. Tej ostatniej misyi nie mógł G. wykonać z powodu zagrożeń króla Geisy II. Wobec schyzmy wynikłej po śmierci Adryana II w r. 1159 i wyboru Aleksandra III i Wiktora II, G., o którego poparcie obie strony się ubiegały, nie wyrzekł swego słowa, lecz z głęboką boleścią oczekiwał w ciągu lat 4-ch decyzyi soboru powszechnego, którą w tak ważnej sprawie uważał za jedynie miarodajną. Przekonania swoje wypowiadał w piśmie *De investigatione Antichristi* (Migne CXCIII, 570; CXCIV, 892). W r. 1161 na zebraniu w miasteczku karynckiem Freisach, gdzie było obecnych 4 bpów, 2-ch mówców przyznających się otwarcie do Adopcyanizmu zażądało cenzury klnej na G-a. Z okazyi tej napisał on rozprawę *De anima Christi* (Migne CXCIV, 1135). W lecie r. 1162 udał się G. z bpami Eberhardem z Salzburga i Hartmanem z Brixen, do życzliwego mu zkądinąd przeciwnika Eberharda z Bamberga dla dalszych rozpraw nad kwestyą równości i niższości Chrystusa P. Przebieg dyskusyi był i tym razem przyjazny, nie doprowadził jednak do stanowczego wyniku; G. otrzymał tylko radę, aby swoje pisma w tym przedmiocie na nowo opracował i za przykładem św. Augustyna to co przystało odrzucił. G. nie znalazł powodu do retraktacyi natomiast w piśmie *De gloria et honore Filii hominis* (Migne CXCIII, 571) niektóre ciemniejsze punkta jaśniej wyłożył. Wywołało to całą wrzawę pko G-owi jego nieprzyjaciół, którzy nietylko jako na nieprzyjaciela cesarskiego, niechcącego uznać Wiktora II, ale i jako na bluźniercę Chrystusa domagali się kary śmierci. Jednocześnie wystąpił pko niemu dotąd wyrozumiały bp Eberhard z Bambergu. Niebawem jednak, gdy kwestya wyboru Aleksandra III została ostatecznie rozstrzygnięta i pż uznany, sam cesarz Fryderyk Barbarossa zasięgał rady G-a w sprawie ostatecznego załatwienia wrzeń i nieporządków w Kle. Jednocześnie G. pisma swoje w sprawie chrystologicznej przesłał kuryi rzymskiej do oceny. W odpowiedzi na to d. 22 marca 1164 r. sam pż Aleksander III nakazał mu dalsze milczenie. G. poddał się temu rozkazowi, Eberhard z Bambergu natomiast, który ciągle jeszcze stał po stronie Wiktora II wiódł spór w dalszym ciągu i żądał rozstrzygnięcia go przez teologów na ziemi niemieckiej. Trwało to aż do śmierci Eberharda w r. 1165. Z listów i rozpraw które G. w tym przedmiocie pisał, zebrało się poważne dzieło, uznane jako 20 ta praca literacka G-a pod mianem *Opuscula ad papam Alexandrum et ad omnes Cardinales et ad eppum Bambergiensem Eberhardum* (Mig. CXCIII 496—618).

Niestety nadzieje, jakie G. pokładał w dobrych zamiarach Fryderyka Rudobro-

dego względem Kła zawiodły; już w roku 1164 gdy nowoobrany arcybp na dworze cesarskim w Pawii wystąpił z obroną Aleksandra III, wywołało to wsród rycerzy niemieckich takie oburzenie, że zagrożono mu stryczkiem. Cesarz zażądał, aby każdy prałat jego państwa uznał prawowitość antipża. Dwukrotnie zażądano od G-a w obecności cesarza przysięgi na wierność antipżowi, lecz odmówił. Nie mszczono się na nim wprawdzie, ale natomiast cała złość zwróciła się ku klasztorowi w Reichersbergu; który napadano i niszczono niemiłosiernie; czynili to rycerze z cichem przyzwoleniem cesarza. W tych utrapieniach wystosował G. pismo do krdlów *Ad Cardinales de schismate epistola* (Migne CXCIV, 484) a sam G. wraz z mnichami musiał się ratować ucieczką. Wreszcie zawarto pokój, lecz Reichersberg musiał zapłacić sumę 120 funtów okupu i odstąpić dwa majątki klasztorne. W czasie tego przymusowego opuszczenia klasztoru G. zaczął swoje dzieło *De quarta Vigilia noctis*, które ukończył dopiero, gdy przyszła wiadomość, iż d. 2 sierpnia 1167 r. wybuchła zaraza wśród wojska Rudobrodego w Rzymie. Wkrótce potem jeszcze w kwestyi christologicznej, napisał rozprawę *Opusculum de sensu verborum S. Atanasii in symbolo*. Dwie prace niewydane z r. 1164 są: *Libellus, utrum Christus homo sit filius Dei naturalis* i *De ordine donorum Spiritus S.* Zupełnie zaginęło dwutomowe „Epistolarium". G. zakończył swój żywot 27 czerwca 1169 r. w 76 roku życia. (Por. J. Bach, *Propst Gerhoh v. Reichersberg*, östr. IV Jahrschr. für Kath. Theol., IV, 1865; E. A. Nobbe, *Gerhoh v. Reichersberg*, Leipzig 1881; W. Ribbeck, *Gerhoh von Reichersberg etc.*, München 1883; W. W., t. V, kol. 378—391).

(*Ch.*).

Gerlach Herman, kanonista, ur. w r. 1834 w Marsbergu (Westfalia), studya odbywał w Bonn, Tybindze i Monachium, gdzie został drem obojga praw; następnie we Wrocławiu, Wiedniu i Paderbornie, gdzie w r. 1857 przyjął święcenia kapłańskie; w r. 1858 został docentem, w 1859 profesorem prawa klnego; w r. 1869 kanonikiem i radcą wikaryatu generalnego w Limburgu; † w r. 1886. Napisał: *Das Präsentationsrecht*, Regensburg 1855; *Das Verhältniss des preuss. Staates* zu der kath. Kirche auf kirchenrechtlichem Gebiete. Paderborn 1862; 2 wyd. 1867; *Logisch-jurist. Abhandlung* üb. die Definition, des Kirchenrechts, tamże 1862; *Gegen Renans Leben Jesu*, Berlin 1864; *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts*, tamże 1862; wyd. 5-te 1890, staraniem F. X. Schulte. To ostatnie dzieło odznacza się treściwym wykładem i obfitą bibliografią na wszystkie kwestye; zwłaszcza monografie w języku niemieckim są tu uwzględnione. G. wydał też dodatki do czasopism: „Archiv für kath. Kirchenrecht" i „Bonner theolog. Literaturblatt". (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theolog.* Regens. 1883, 8-o, t. II, str. 147).

X. J. N.

Gerle Krzysztof Antoni, religijno-polityczny marzyciel, kartuz, ur. r. 1740 w Auvergne, † ok. r. 1805 w Paryżu. wstąpiwszy do Kartuzów był czas jakiś przeorem klasztoru de Laval-Dieu, potem klasztoru Pont-Sainte Marie, a ok. r. 1789 został wizytatorem klasztorów swego zakonu. W r. 1769 nawiązał korespondencyę z Zuzanną Labrouse, wędrowną wizyonerką, uważaną przez wielu za prorokinię, sprzyjającą idei rewolucyi. Powołany przez duchowieństwo okręgu Riom na deputowanego, był pierwszym z duchownych którzy się przyłączyli do trzeciego stanu. W 1790 bronił zakonów na Zgromadzeniu konstytucyjnem i postawił wniosek, aby religia katolicka została uznaną po wsze czasy za panującą we Francyi. W r. 1792 podczas wyborów do Konwentu G. został jednym z prawyborców od Paryża. W tym czasie poznał staruszkę Katarzynę Théot, która podawała się za Matkę Bożą i za powołaną do odnowienia świata. G. uwierzył jej misyi i objawieniom i został jej „prorokiem". Zaczął nauczać, że rewolucya znajdzie swe rozwiązanie w przyjściu Mesyasza, który zaprowadzi królestwo boże na na ziemi. Gdy Robespierre podał wniosek aby kult Istoty Najwyższej (Etre Suprême) był ogłoszony za religię państwową, G. i Théot zaczęli go uważać za „wielkiego proroka". To wyzyskali wrogowie Robespierra, zaczęli go ośmieszać i doprowadzili do upadku. Gerle i Théot dostali się do więzienia, oskarżeni o zawiązanie teokratycznego sprzysięże-

nia. Théot zmarła w więzieniu, Gerle zaś odzyskawszy wolność, pracował z początku w dziennikarstwie, potem był urzędnikiem w ministeryum spraw wewnętrznych. Umarł w zapomnieniu ok. r. 1805. (Por. *Biographie générale*, XX, 233; XXVIII 418, XLV, 109; Dzieła historyczne, traktujące o rewolucyi francuskiej i o Robespierze).

Ks. Fl. Kr.

Gerlich albo Gertich Marcin Gracyan rodem z Lasocic, ukończywszy szkoły leszneńskie został przełożonym szkół braci czeskich w Poznaniu; był seniorem w Beresteczku na Wołyniu, potem w Wielkopolsce; † w Lesznie w r. 1629. Napisał *Protestacia przeciwko niesłusznej chlubie* tych, co za przyczyną X. Mar. Smigleckiego S. J. z X. Mikołajewskim Danielem Ministrem Ewangielii, o widzialnej głowie kościoła Bożego etc. przed zwycięstwem tryumfują. Wilno 1599. (Por. Wiszniewski, *Historya lit. polsk.* Kraków 1851, 8-o, t. XXIII, str. 228).

Germain Alfons, pisarz współczesny; jego studya o sztuce są nadzwyczaj cenne. Za pracę *Le sentiment de l'art et sa formation* par l'étude des oeuvres. Paris, Bloud, 18-o, został nagrodzony przez akademię francuską. Z innych prac zasługują na uwagę: *L'Influence de saint François d'Assise sur la civilisation et les arts.* 12-o, 2 wyd.; *Comment rénover l'Art chrétien.* Les causes de sa dégénérescence et les moyens de le relever. Paris, Bloud, 12-o, i inne.

Germain-Saint de Rimouski bpstwo w niższej Kanadzie (dioec. Sancti Germani de Rimouski). Stolica bpia St. Germain de Rimouski powstała w 1867 r. z części arcybpstwa Kwebec. Podług Wernera (*Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisgoviae, 1890 p. 243) dyecezya ta obejmuje gminy Bonaventure i Gaspé (oprócz wysp Magdaleny), Rimouski i Temiscouata; wiernych liczy ok. 90 tys., kapłanów—91, parafii—62, misyi—22, kościołów parafialnych—62. (Por. też *La Gerarchia cattolica*, Roma, 1906).

German św. bp z Auxerre, ur. w r. 378 w Auxerre, po odbyciu studyów w Rzymie został prefektem miasta Auxerre, później zaś następcą na stolicy bpiej bpa Amatora w r. 418. Wezwany został w r. 429 przez pża Celestyna i wysłany do Wielkiej Brytanii, aby tam zwalczał pelagianizm. Był na synodzie w Troyes wraz z bpem Lupusem i bronił nauki katolickiej. Przedsięwziął też podróż do Rawenny do cesarza Walentyjana III, w celu uproszenia przebaczenia dla ludów Armoryku, które się zbuntowały. † w Rawennie w r. 448. (Por. Schäfler, *Handlexik. der kath Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 147; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I; Blanc, *Diction. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II).

German św. bp. Paryża, ur. w Autun ok. r. 496, wyświęcony na kapłana w r. 530, został opatem klasztoru św. Symforyana w Autun w r. 540, mianowany w r. 555 bpem dał się poznać jako asceta, uczony obrońca praw Kła, kaznodzieja i liturgista. Obdarzony był nadto od Boga darem cudów i proroctw. Był obecny na trzecim synodzie w Paryżu; wyjednał u króla Childeryka I pomoc w założeniu klasztoru przy wybudowanym przez siebie kle św. Wincentego. Tegóż króla Childeryka wyłączył z Kła za kazirodztwo. † w r. 576. Spoczywa w kle St.-Germain—des—Prés, w kaplicy św. Symforyana, gdzie ma artystycznie wykonany pomnik, postawiony staraniem bpa Eligiusza. Święto 28 maja. (Por. Chevalier, *Répértoire des sources.* 4 o, t. I, kol. 1753; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München 1906, 4-o, kol. 1667; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 896). *X. J. N.*

German I ś. patryarcha kstpolski, syn miejscowego patrycyusza Justyniana ur. w ostatnich latach panowania ces. Heraklisa (610–641), poświęciwszy się stanowi duchownemu, wyniesiony został z czasem na stolicę bpią w Cyzyku. Wiadomość, iż brał udział w zwołanem przez ces. Filipikusa 712 r. koncyliabulum, na którem uznany został monoteletyzm, nie jest uzasadniona, gdyż w r. 715 został za prawowiernego ces. Anastazego II wybrany patryarchą knstplskim, a nadto 2-gi sobór nicejski w r. 787 wspomina o nim, jako o „błyszczącem świetle świata, które zachowuje słowa Syna“ i porównywa go do Samuela. Jakoż G. w tymże roku (nie następnym) zwołał

synod do Knstpla, który potępił monoteletyzm a na na jego prowodyrów rzucił klątwę. Kiedy Leon III (Izauryjczyk) rozpoczął nieszczęsną walkę pko obrazom, G. stał nieustraszenie przy nauce katolickiej. Nie pomogły groźby i prześladowania, patryarcha nie dał się skłonić do uznania edyktu cesarskiego, potępiającego cześć obrazów. Wobec tego w r. 730 został G. z godności patryarszej złożony, a na miejsce jego wyniesiony ambitny i uległy Anastazy. G. osiadł w domu rodzicielskim i † 733 r., jako niemal 100 letni starzec. Kł. czci go wśród Świętych d. 15 maja. Z pism G-a posiadamy dłuższy, o wszystkich herezyach począwszy od czasów aplsk., aż po przez 6-sty sobór powszechny, dyalog *De vitae termino*, list do Armeńczyków w obronie soboru chalcedońskiego; listy z powodu walki obrazobórczej do bpów i wreszcie 9 mów (2 o Chrystusie P., 7 o Najśw. M. P.). Pisma te znajdują się u Migne'a PP. gr. XCVIII. (Por. *Theophanis Chronographia* ed. Classen, Bonnae 1839, I, str. 586 i nast.; *Acta. SS.* III Maji 155 i nast.; Hefele, *Conc. Gesch.* 2. Aufl. 363 i 372). (*Ch.*)

German II patryarcha knstpolski (1221 - 1240) rezydujący w Nicei z powodu wskrzeszenia w Knstpolu cesarstwa łacińskiego, brał czynny udział w rokowaniach o unię Kłów na życzenie ces. Jana II Watazego. Z listu G. do pża Grzegorza X wiadomem jest wszakże, iż patryarcha nie uważał unii za możliwą, gdyż podnosi różne oskarżenia na Kł łaciński, a przytem przypisuje mu winę rozdziału. Pż odpowiedział w dwóch listach, w których pomijając milczeniem zarzuty, wyłożył naukę katolicką o prymacie i dowiódł ważności konsekracyi na chlebie niekwaszonym. Pierwotnie rokowania toczyły się między G-em a wysłannikami pża (2 Franciszkanami i 2 Dominikanami), następna zaś na synodzie w Nymfie w Bytynii (1234 r.). Nie przyniosły one jednak pomyślnego rezultatu, gdyż Grecy nie chcieli uznać ani Fillioque ani konsekracyi na niekwaszonym chlebie. G. odbył jeszcze w Nicei 2 synody w r. 1232 i 1235. (Por. Mansi, *Conc.* XXIII, str. 47, 279, 245, 409 i nst.; Hefele, *Conc. Gesch.* V 1042 i nst.; Pichler, *Gesch. d. Kirchl. Trennung zw. d. Orient u. Occident* I, 323). (*Ch.*).

Germana Cousin św. pasterka, ur. w r. 1579 we wsi Pibrac (dyec. tuluska) z ubogich rodziców, † w r. 1601. Chora i skrufuliczna dzieweczka, porzucona przez macochę, surowo przez nią traktowana, wkrótce zajaśniała blaskiem wszystkich cnót, osobliwie miłości bliźniego, czystości i darem wysokiej bogomyślności. † w 22 r. życia w opinii świątobliwości. W r. 1644 ciało jej znaleziono nienaruszone, ozdobione świeżymi kwiatami. Do tego cudu dołączyły się inne, spełnione przy jej grobie. Pż Pius IX ogłosił Germanę za błogosławioną w r. 1854, w r. zaś 1867 uroczyście ją kanonizował. (Żywot jej pisali: Veuillot, Toulouse 1854; Paris 1904, 2 wyd.; A. Stolz, *Die hl. G.* Freib. 1879; 1904; wyd. 3-ie; O. Prokop, *Św. Germana pasterka.* Warszawa 1896. 16-o. (Por. Schäfler, *Handlex, der kath. Theol.*, Regensb. 1883, 8-o, t. II; Buchberger, *Kathol. Handlexikon.* 1906, 4-o, t. I, k. 1665).

Germanicum Collegium ob. Kollegia).

Germanik św. męczennik w Smyrnie, skazany podczas prześladowania chijan za Marka Aureljusza na pożarcie przez dzikie bestye, i zachęcany przez prokonsula Statiusa Quadratusa, by miał litość nad sobą i ratował przynajmniej życie, skoro dobra doczesne nie mają dla niego wartości, odpowiedział, że dla chijan życie nie jest tak wielkiej wartości, jak u pogan, bo wyznawcy Chr. spodziewają się innego, lepszego. I choćby to życie, ziemskie było stokroć droższe, jak jest obecnie, wolałby je tysiąc razy utracić, niż zachować je za cenę apostazyi. Po tych słowach spokojnie i z powagą wszedł na arenę i został poszarpany przez lwa dn. 19 stycznia 166 r., w parę dni po kaźni św. Polikarpa, którego G. był uczniom. Święto 19 i 29 stycz. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1185).

Germanus a Sancto Stanislao, współczesny, autor cennych prelekcyi o filozofii, wyd. p. t. *Praelectiones Philosophiae Scholasticae.* I. Logica et Ideologia. II. Ontologia et Cosmologia. III. Psychologia et Theologia. 18-o, 3

tomy. Prelekcye te tak pod względem metody, jak i jasności i gruntowości wykładu są cennym nabytkiem dla literatury filozoficznej. Autor uwzględnia w nich postępy nauk fizyki i fizyologii. Streszczeniem doskonałem powyższych konferencyj jest. t. a. *Summula Philosophiae Scholasticae e Praelectionibus.* 8-o. Z dziedziny archeologii napisał o. G. *La Casa Celimontana dei. SS. Martiri Pietro e Paolo* scoperta ed illustrata. 4-o, z rys. w tekście. Obecnie o. G. przygotowuje do druku *Synopsis Philosophiae Moralis.*

Germanowie należą do Indo-germańskiego szczepu, a przybyli do Europy w przedhistorycznych czasach, osiedlając się z początku na południu od Uralu i na północnym brzegu morza Kaspijskiego. Potem pociągnęli na północ, między Wołgę a Prutt, gdzie się często kręciły ludy koczownicze i nareszcie na południe i na zachód. Liczne legendy są świadectwem tej ostatniej wędrówki. Za czasów Cezara, całe północne Niemcy są germańskie i August był zmuszony zabezpieczyć granice państwa Rzymskiego, robiąc podział prowincyi i licznymi wojskami obstawiając brzegi Renu i Dunaju. Cezar, pierwszy odkrył różnicę między Celtami a Germanami i dał najprawdziwszy obraz tych ostatnich, uzupełniony później przez Tacyta. Przed Cezarem nikt nie znał nazwy Germanów, bo Herodot mówi o szczepie Perskim. Nazwa początkowo do jednego szczepu należąca, dochodzi z biegiem czasu do wielkiego znaczenia i całemu się udziela narodowi. Wszedłszy do Europy, Germanowie napadają na Celtów, którzy w IV w. przed Chr. znaleźli się w Europie środkowej. Na wschodzie spotkali się z nowym indogermańskim szczepem, Sarmatami, na zachodzie, na Renie z celtyckimi Gallami. Gdy ci podbici zostali przez Cezara, Germanowie stali się tem samem sąsiadami państwa Rzymskiego. Tacyt daje nam najdoskonalszy obraz charakteru, obyczajów, sposobu życia i politycznych stosunków u Germanów. Utrzymywano, że chciał on przedstawić ideał narodu dla upokorzenia upadłych moralnie Rzymian. A jednak daje on prawdę historyczną, i jeśli mu można zarzucić pewną tendencyę, to w nacisku, jaki kładzie, podnosząc cnoty naturalne, które Rzymianie utracili wskutek przecywilizowania.

Początkowo Germanowie są narodem koczowniczym, później jednak osiedlają się i pracują na roli, podstawie swojej późniejszej kultury;—miast murowanych nie lubią, mieszkają chętnie w drewnianych domach. Dzieci wychowują na swobodzie, wraz z dziećmi niewolników, wyrabiają w nich wcześnie siłę fizyczną. Dorosły młodzieniec zakuty bywa w zbroję, wobec zebranego tłumu i w zbroi odtąd idzie przez życie. Wcześnie puszczają go też na otwarte morze. Obyczaje Germanów wogóle są proste i surowe, ale nie dzikie ani grubijańskie. Zajęciem mężczyzny jest wojna, niewolnikom pozostawiona praca koło roli, niewiastom i dzieciom koło domu. Lubią uroczyste obchody; lubią wino, które ich często gubi, gdyż nie umieją panować nad nałogiem. Mają też skłonność do gry, która często ich prowadzi do stracenia wszystkiego co mają najdroższego, nawet wolności. Życie ich jednak nie jest pozbawione głębszych podstaw. Mają umysł i serce otwarte i szlachetne popędy. To też i pojęcie ich o istocie Boskiej musi być wyższe i czystsze. Mało mamy jednak co do tego danych. Po rozdzieleniu się szczepów, każdy tworzył sobie swoje myty, które poza językiem, stanowiły nowe odgraniczenie. I tak Cezar cytuje głównych bogów Germanów: Sol, Vulcanus, Luna. Podług niego germańska religja była ubóstwieniem gwiazd i żywiołów. Tacyt mówi o Merkurym, Marsie i Herkulesie, których nazwy niemieckie są: Wotan, Zin i Donar. Istotą Wotana jest zgiełk i burzliwość. To też wojna i burza są jego żywiołem i jest on przytem symbolem poezyi i podań. Drugą, dodatnią stroną jego istoty jest spełnianie życzeń ludzi, przez zsyłanie im darów upragnionych, błogosławienie trzodzie i czynienie roli wydajną. Synem jego jest Donar, bóg przyrody, który użyźnia ziemię. Drugi syn Wotana, Zin jest prawą ręką ojca na wojnie. Podczas, gdy Wotan zarządza jej losami, Zin bierze czynny udział w walce. Przeczucie innego nieba i innej ziemi wybitnie się zaznacza w kulcie Germanów. Jednemu Wotanowi tylko składano ofiary w ludziach i w tym celu palono zdrajców, niewolników a w

ostatecznym razie króla nawet lub królewskich synów. Innym bogom składano na ofiarę zwierzęta.

Stosunki socyalne i polityczne rozwijały się wcześnie u Germanów i przygotowywały grunt Chrześcijanizmowi. Nikt nie posiadał ziemi, jako wyłącznej własności, miał tylko prawo używania roli, która po określonym przeciągu czasu przechodziła na własność gminy. Jądrem narodu byli ludzie wolni, to jest urodzeni z dwojga wolnych rodziców. Nad wolnymi jest szlachta, która ma specyalne przywileje osobiste i polityczne. Wolnym podlegają poddani, którzy pracują dla dobra swego pana; niewolnicy są traktowani na równi z rzymskimi, ale jednak łagodniej i sprawiedliwiej. Każda sprawa musiała być przedstawiona narodowi; prastara forma rządu u Germanów była republikańska. Podczas wojny, na naczelnego wodza wybierano księcia, lecz bez względu na jego pochodzenie, patrzano tylko na jego wartość moralną. Prawo było niezmiernie szanowane, jako gwarantujące nietykalność osoby, honoru i majątku. Zgwałcone prawo wolności, pozbawiało tejże zupełnie. Nawet dziedzictwo nie było absolutnem, dążyło jedynie do wzmocnienia, państwa utrzymując się w linii męzkiej. Gdy państwo Rzymskie stało się chrześcijańskiem, Germanowie musieli wejść w styczność z nowym duchem czasu. Wtedy zaczęły się walki między pogańskiemi a chijańskiemi wyobrażeniami, a w łonie pojedynczych cząstek państwa germańskiego powstały walki pomiędzy katolicyzmem a aryanizmem. Antagonizm zmiażdżył niektóre, inne zostały zatrzymane w drodze ku kulturze, dopóki się ostatecznie nie uwolniły z pęt herezyi. Rzymianie odrodzili się przez przestawanie z Germanami, zaś surowi, ale niezepsuci ich antagoniści, rozwinęli się moralnie i intelektualnie dzięki Kościołowi, a tak zwyciężeni jak i zwycięzcy stali się pionierami wyższej cywilizacyi. (Por. Zeuss, *D. Deutschen u. d. Nachbarstäme.* München 1837; W. Arnold, *Deutsche Urzeit*, 2. Aufl, Gotha 1880; G. Kaufmann, *D. Germannen d. Urzeit.* Leipzig 1880). *X.*

Gerona — bpstwo w Hiszpanii (dioecesis Gerundensis). — Miasto G. v. Gedruna na brzegach rzeki Onaru, przy jej ujściu do Teru położone, w dawnych czasach było znacznym punktem strategicznym w walkach z Maurami, Francuzami i w wojnach domowych. Obecnie G-a, główne miasto prowincyi tej nazwy, liczy ok. 16 tys. mieszkańców, posiada staroświeckie budynki i klasztory, katedrę gotycką z XIV—XVI w., już 1310 r. rozpoczętą, z ciekawem sklepieniem gotyckiem. Bpstwo w G-e powstało w pierwszych wiekach Kościoła, prawdopodobnie w IV w. już istniało. Bp. Frontinianus na synodzie w G-e w 517 r. postanowił 10 kanonów. (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, 2 ed., II, 678...). Dyecezya w G-e, suffragania metropolii w Terragonie, obejmuje część prowincyi G-y, liczyła (1904 r.) ok. 323 tys. wiernych, 363 parafie, 780 kapłanów, 1 klasztor Kapucynów, 6 kongregacyi żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 191 a i b.; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 45; *Annuario eccles.*, Madr., 1904, 537—548; Gams, *Kirch.-Gesch. von Span.*, I t., 1862, 300..; II t. 1864, 434..; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1668). *X. C. S.*

Geronticon, tak się nazywała u Greków sławna księga zawierająca żywoty OO. żyjących na puszczy.

Gersam lub Gersom od hebr. *gersam*, co znaczy obcy, przybysz, — lub też od hebr. garas = wygnaniec. Tak się nazywał 1) syn patryarchy Mojżesza z żony Sephory (Ex. II, 22). Jest o nim mowa w I Par. XXIII, 15, 16— miał syna Subuela lub Subaela, który był przełożonym nad skarbami (I Par. XXVI, 24; Jud. XVIII, 30), 2) potomek Fineesa, przełożony rodziny kapłańskiej; wrócił z Babilonu z Ezdraszem (Esdr. VIII, 2).

Gerson lub **Gersom** syn Lewiego, ojciec Lobni i Semei od których pochodzą dwie wielkie rodziny lewickie. (Genes. XLVI, 11; Ex. VI, 16—17; Num. III, 17; XXVI, 57; I Paral. VI, 1—20). Obowiązkiem Gersonitów było w podróży po puszczy nosić obicia i firanki. Przybytku. Za czasów Dawida Asaph Gersonita, był przełożonym nad śpiewakami, a Joel ze 130 innymi Gersonitami był przeznaczony do przeniesienia Arki z domu Obededoma do Jerozolimy (I

Par. XV, 3; XXIII, 6—11; XXVI, 21). Gersonici przy podziale otrzymali 13 miast w pokoleniu Issachar, Asser, Nephtali i połowie Manassesa (Jos. XXI, 6; 27—33; I Par. VI, 62—76).

Gerson Jan (właściwie Jan Charlier), kanclerz uniwersytetu paryskiego, ur. 14 grudnia 1363 r. we wsi Gerson (stąd nazwisko) dyecezyi Reims; nadano mu tytuł *doctor christianissimus*, albo *consolatorius*. G. przeznaczony za młodu do stanu duchownego pierwsze studya odbywał w Reims; w r. 1377 przybył do Paryża, gdzie w kolegium Navarry pod kierunkiem Piotra d'Ailly uczył się teologii. Już w r. 1383 i 1384 był wysłany do Awinionu do pża Klemensa VII aby żądać potępienia dominikanina Jana de Montesono, który zaprzeczał Niepokalanego poczęcia N. M. P. Gdy d'Ailly został bpem w Puy G. objął po nim katedrę teologii i został kanclerzem uniwersytetu. Były to czasy smutne dla Kła, zwłaszcza z powodu schyzmy zachodniej. Już w r. 1391 miał G. przed Karolem VI kazanie, w którem zachęcał króla do użycia wszelkich środków dla zniesienia schyzmy. Po długich naradach wskazano ku temu trzy drogi *via cessionis*, *compromissi* i *concilii*. Intrygi krdła Piotra di Luna unicestwiły wszelkie usiłowania, gdy zaś tenże krdł po śmierci Klemensa VII został pżem jako Benedykt XIII, kler francuski i uniwersytet paryski uznali jako jedyną drogę cesyę. G. nie wahał się wskazywać na niebezpieczną stronę tego rodzaju kroku. Pomimo to złożone zostało w r. 1398 postanowienie i przez króla potwierdzone. W tym czasie G. zrażony intrygami dworskiemi zamierzał w r. 1397 złożyć godność kanclerza i osiąść na ofiarowanej mu przez ks. Burgundyi dziekanii Brügge we Flandryi. Na nalegania wszakże swoich przyjaciół w r. 1401 powrócił do Paryża. Z tej okazyi wydał pismo *Causae propter quas cancellariam dimittere volebat*. Już jako dziekan w Brügge usiłował G. pogodzić wrogie sobie stronnictwa obu obedjencyi (względem pży) i w tym celu napisał *De modo se habendi tempore schismatis* i *De restitutione obedientiae*, *Tractatus alius de schismate*, a wreszcie *Triologus*. Na synod w Pizie r. 1409 wysłał piśmienną rozprawę *De unione ecclesiastica*, w której usprawiedliwiał możność zwołania soboru powszechnego bez udziału pża. Jeszcze dalej posunął się w piśmie ogłoszonem podczas wspomnianego synodu *De auferibilitate papae ab ecclesia*. G. zgoła nie podkopuje prymatu, owszem twierdzenie, iż Kł może się obyć bez prymatu uważa za herezyę, mniema tylko, że w pewnych okolicznościach, wyraźnie szkodliwych dla Kła, pż może być pozbawiony władzy przez Kł. To twierdzenie, wywołane opłakanym stanem Kła wobec schyzmy zachodniej, dało wielu pochop do pomawiania G-a o stawianie soboru ponad pża. Osobiście, wbrew utrzymywaniu wielu, G. w soborze pizańskim nie uczestniczył.

W r. 1408 został proboszczem St. Jean-en-Grève w Paryżu i tu miał sposobność w całej pełni rozwinąć pracę kaznodziejską, którą uważał za najprzedniejszą część posłannictwa kapłańskiego. Swój wielki talent mówniczy objawił G. nietylko na ambonie, ale i jako mówca polityczny. Świetna jest jego mowa wygłoszona w Luwrze, o szkodliwości złych rządów; przyczem rozwinął całą swoją teoryę o państwie. Jest on przeciwnikiem absolutyzmu, zarówno w państwie, jak i w Kle, tak dalece, iż w razie gdy panujący szkodę przynosi państwu dopuszcza „zamordowanie tyrana". Po zamordowaniu wszakże ks. Orleańskiego zmienił swoje zdanie i był całkowicie oddany potężnej królewskości. Jako uczeń d'Ailly'ego był G. w teologii przeciwnikiem kierunku gubiącego się w rozstrząsaniu jałowych subtelności, pragnął natomiast uprzystępnić teologię najszerszym kołom i oprzeć ją głównie na P. św. W filozofii był nominalistą, nie dążył jednak do rozdzielenia filozofii od teologii. Przeciwnie, pragnął ścisłego między niemi związku, twierdząc, że rola ostatniej tam się zaczyna, gdzie się kończy pierwszej. W sprawie wiary G. główny nacisk kładzie na wolę i dlatego też pragnie teologii nadać charakter praktyczny. W tym duchu zreformował też studya teologiczne w kolegium nawarskiem. Wielkie znaczenie nadaje G. mistyce, i utrzymuje, że Boga w życiu poznaje się lepiej przez ducha pokuty niż przez chłodne rozumowanie. W tym duchu proponował niezmordowanie, aby „concordare theologiam hanc mysticam cum nostra

scholastica" (*Tract. super Cantic. cant.* 4,54). Taką postawiwszy zasadę musiał G. bliżej rozwinąć swoją teorję poznania i uczucia (vis cognitiva i affectiva). Władzę poznania według G. stanowią: 1) *intelligentia simplex*, czyli naturalne światło udzielone przez Boga, za pomocą którego poznaje człowiek pierwsze zasadnicze prawdy, 2) *ratio* rozum, który przez abstrakcyę tworzy pojęcia i z nich wyciąga wnioski, 3) *vis cognitiva sensualis*, która do swej działalności potrzebuje zewnętrznych i wewnętrznych organów; do ostatnich należy fantazya i pamięć. Władza uczuciowa również jest troista: 1) *synderesis*, bezpośrednio od Boga pochodząca skłonność do dobrego, 2) *appetitus rationalis* przez wyobrażenie i rozum pobudzona i objawiająca się jako wola, wolność pożądania i afekt, 3) *appetitus sensualis* pobudzona bezpośrednio przez wrażenia zmysłowe. Na pytanie, w jaki sposób objawia się działalność wspomnianych władz duszy odpowiada G, iż co do pierwszej kategoryi przez *cognitio, meditatio, contemplatio*, co do drugiej przez *libido, devotio* i *dilectio exstatica*. Zagadnienia mistyki wyłuszcza G. w dwóch popularnych pismach *Góra rozmyślania* i *O ubóstwie duchowem*. G-owi nie szło o to, aby stworzyć nowe zasady mistyki, ale o praktyczne jej przystosowanie. Dlatego też surowo występuje pko współczesnym sektom marzycielskim, jak Fratricellowie (ob.), Beghardzi (ob.) i in., bez względu na ich kontemplacyjny i pozornie surowy charakter. Świadczy o tem wymownie jego rozprawa *Contra sectam flagellantium*, a także *De erroribus circa artem magicam*, oraz *Trilogium astrologiae theologizatae*.

Niepodobna dla zrozumienia całkowitej działalności G-a pominąć jego stosunku do P. św., który szczegółowo wyraził w rozprawach *O komunii pod dwiema postaciami* i *O literalnym sensie Pisma św.* P. św. według niego nie tylko jest regułą wiary, ale i wystarczającą, nieomylną regułą w kierownictwie Kła, aż do skończenia wieków. P. ś. winno być wyjaśniane samo przez siebie; do tego wszakże nie wystarczają znajomości lingwistyczne ale i wykształcenie filozoficzne, oraz gruntowne oczytanie w pismach Ojców. G. był przeciwnikiem tłumaczeń biblii, gdyż one wiodą na bezdroża, czytelnik bowiem poprzestaje na samym tekscie, nie troszcząc się o wykład klny.

Stosunki klne nie poprawiały się. Sobór pizański zamiast znieść schyzmę powiększył ją; było już nie 2 ale 3 pży. Pojawiły się pisma, które niesłusznie przypisywano G-owi, podkopujące powagę pską. Opłakanemu położeniu miał wreszcie zaradzić sobór konstancyeński otwarty 5 listopada 1414 r. Stawił się i G. jako przedstawiciel uniwersytetu paryskiego. Wygłosił on mowę, w której twierdził, że wszyscy, nie wyjmując pża, winni słuchać soboru. Zasadę tę rozwinął szerzej w rozprawie napisanej w Konstancyi 1417 r. p. t. *De potestate ecclesiastica*. Wielu z tego powodu podejrzywało prawowierność G. a nawet stawiano go na równi z Hussem i Wiklefem. Było to niesłuszne, szukał on bowiem ratunku dla rozpaczliwego położenia Kła, tem więcej, iż schyzma coraz większe szerzyła zgorszenie, a współzawodniczący ze sobą pże i antipże nadużywali swojej władzy. Widział też okiem trzeźwem, jak z tego powodu krzewi się zepsucie w Kle, i jak nieodzowną jest gruntowna reforma. Świadczą o tem jego pisma w tym przedmiocie, w których szukał ratunku dla najbardziej krzyczących bolączek Kła. Z pośród tych prac G-a wymienić należy: *Rememoratio*; *De visitatione praelatorum*; *Opusculum tripartitum de praeceptis decalogi, de confessione et de arte moriendi*; *Dialogus Sophiae et naturae super coelibatu seu castitate ecclesiasticorum*. Brał też G. czynny udział w rozprawach podczas soboru pko Hussowi i Wiklefowi i z tej okazyi napisał wspomnianą wyż rozprawę o komunii pod dwiema postaciami. Z całą energią wystąpił pko franciszk. Janowi Petit usprawiedliwiającemu mord tyranów, przez co stronnictwo ks. Burgundyi usiłowało usprawiedliwić zabójstwo ks. Orleańskiego, i dzięki tylko intrygom tego stronnictwa sobór nie rozstrzygnął tej kwestyi zasadniczo. Nie mniej Marcin V przy zakończeniu soboru przydał decyzyę in confuso w tej sprawie, przez którą potwierdził rezolucję synodu paryskiego z r. 1413 potępiającą naukę Jana Petit.

Z zamknięciem soboru skończyła się i publiczna działalność G-a. W r. 1418

opuścił Konstancyę przybity, bez możności powrócenia do ojczyzny, gdzie nienawiść i chęć zemsty ks. Burgundyi zamykała mu pobyt. Znalazł gościnę u ks. Albrechta bawarskiego na zamku Rattenberg. Tutaj szukał pociechy w studyach teologicznych, którym dał wyraz w prozie i poezyi. Z tej epoki mamy jego *Josephina*, piękna historya dzieciństwa Jezusowego; *De consolatione theologiae*, oraz apologię zachowania się G. w Konstancyi. Po krótkim pobycie w Austryi, po zamordowaniu ks. Burgundyi w r. 1419, wrócił G. do Paryża, lecz nie objął już urzędu kanclerza uniwersytetu, natomiast udał się do Lyonu i osiadł w klasztorze Celestynów St. Paul, gdzie brat jego był przeorem. Dziesięć lat pobytu w Lyonie było zarazem epoką najpłodniejszą w działalności literackiej G-a. Napisał on tutaj przeszło 40 większych i mniejszych traktatów z różnych gałęzi teologii, zwłaszcza mistyki. Dzieło *De parvulis trahendis ad Christum* pochodzi z wcześniejszej daty, gdy jeszcze był kanclerzem. Że G. nie był autorem „Naśladowanie Chrystusa“ nie wymaga bliższego usprawiedliwienia, jest to bowiem fakt niewątpliwy u współczesnych uczonych.

Resztę żywota poświęcił G. modlitwie, rozmyślaniu i przygotowaniu się na śmierć. Jakoż napisał *Testamentum quotidianum peregrini*, który zakończył temi słowy: „Doczesność tego świata kończąc, wraca proch do ziemi, duch zaś do Boga, który go dał“. Skończywszy 9 lipca 1429 r. swój traktat o „Pieśni nad pieśniami“ zgasł 12 lipca t. r., modląc się, w 66 r. życia. Ludność Lyonu uczciła go jako Świętego. (*Johannes Charlerius de Gerson in tumulo gloriosus*, Lugd. 1693). Zbiór dzieł G. w 4 t. in fol. wydał 1483 r. Kölhoff w Kolonii. Drugie kompletne wydanie ukazało się w Strassburgu r. 1488. Oprócz wielu innych (najlepszego wydania dokonał w r. 1706 paryski doktor Dupin). Literatura dotycząca G. jest nader liczna, znaleźć ją można w Chevaliera, *Répertoire*. Najlepszą monografię napisał Schwab *J. Gerson prof. d. Theologie u. Kanzler d. Universs. Paris*. Würzburg 1858.

(*Ch.*).

Gerson Wojciech, malarz polski ur. w r. 1831 w Warszawie, kształcił się w Warszawie, w Petersburgu i w Paryżu. Pracował w Warszawie jako nauczyciel rysunku i malarstwa do r. 1896. Odbył podróż artystyczną do Paryża, Berlina, Wenecyi, Florencyi i Rzymu. Z pośród wielu utworów ołówka i pędzla wyróżniają się obrazy religijnej i historycznej treści: „Święta Jadwiga dająca jałmużnę“ (1871), „Opłakane Apostolstwo“ (1867) i inne. Napisał książkę *Zdobnictwo rękodzielnicze*. Warszawa 1896, wiele tłumaczył i miewał odczyty z dziedziny sztuki. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI).

Gersonides Levi, także zw. Rabbi Leon z Baniolos, ur. r. 1288 w. m. Languedoc, † r. 1370 w Perpignan, słynny jako uczony żydowski. Zajmował się szczególnie studyowaniem pism Arystotelesa i Averroesa i z tego powodu zostawił wiele rozpraw teologicznych, a także komentarze na St. Test. (Por. G. B. de Rossi, *Dizion. stor. degli Ebrei ant*, I, 126 i nast).

Gerstman Adam ks. dr., współczesny, profesor III gimn. we Lwowie, docent uniwersytetu lwowskiego, napisał *O grzesznikach nałogowych*, nawrotnych i pozostających w okazyi do grzechu. Lwów 1900. 8-a; tamże 1906, wyd. 2-ie; *O skrupulatach*, tamże 1901, 8-a; *O zadośćuczynieniu sakramentalnem*, tamże, 1904, 8-a; *Zagadnienia katechetyczne i homiletyczne u św. Augustyna*. Lwów 1908, 8-ka, i inne.

Gerszom ben Jehuda, rabin, ur. ok. r. 960 w Metzu, umarł w r. 1040 w Moguncyi, gdzie otworzył głośny zakład naukowy. Pisał dzieła egzegetyczne, *objaśnienia na pojedyncze traktaty Talmudu*; różne *praepisy obrzędowe*. Wielce ceniony dla swych cnót i nauki przez Żydów, nazwany został przez nich „Światłem wygnańców“. Zwołał synod do Wormacyi, na którym zabronił Żydom wielożeństwa. (Por. Wolf, *Bibliotheca hebr.* t. I, str. 284—85; De Rossi, *Dizionario storico degli autori ebrei*, t. I, str. 176; Glaire, *Dictionnaire*, t. I, str. 899).

Gertruda błogosławiona, opatka klasztoru Aldenburg nad Lahną, była najmłodszą siostrą ks. Ludwika IV Hessyi

i Turyngii oraz ś. Elżbiety, ur. r. 1227, już w r. 1248 została przełożoną swego klasztoru premonstrateńskiego z powodu niezwykłych cnót i powagi. Żywot jej był pełen umartwień, przyczem uciekała się do postów i biczowań. Gdy Urban IV ogłosił wojnę krzyżową pko Saracenom, G. wraz z towarzyszkami klasztornemi zapisała się do grona krzyżowców, aby przez modlitwy i pokutę współwalczyć z nimi. W r. 1270 za pozwoleniem pża zaprowadziła w swoim klasztorze święto Bożego Ciała i obchodziła go z wielką uroczystością. Posiadała ona szczególny dar godzenia zwaśnionych, a także łaskę proroczą. G. † 1297 r. w 70 r. życia a po 49 latach zarządu klasztorem. Klemens VI r. 1348 ogłosił ją błogosławioną. Przepiękny haft na płótnie zachowany dotąd w muzeum księcia Solms-Braunfels jest dziełem jej ręki. (Por. *Lect. Breviarii Ord. Praemonstr.* ad 13 augusti).

Gertruda z Hackeborn, opatka klasztoru benedyktynek w Helpede, ur. 1232 r. w pobliżu Halberstadu, zajęła swój urząd w 19 r. życia i rządziła doskonale w ciągu lat 40, tak że św. Mechtylda w swojem *Liber specialis gratiae* nazywa ją wzorem zakonnicy. Pomimo młodości zakonnice miłowały i uwielbiały ją jako matkę; jaśniała przytem cnotami miłosierdzia, pokory, pobożności i poświęcenia. Nie mniej posiadała rozległą wiedzę, którą ustawicznie uzupełniała niezmordowaną pracą naukową. Z siostrą swoją wyżej wspomnianą św. Mechtyldą, obie współzawodniczyły w osiągnięciu prawdziwej doskonałości. G. tknięta paraliżem zakończyła życie 1292 r. (Por. *Revelationes Gertrudianae et Mechtildianae*, I, Paris 1875, prael.).

Gertruda św. dziewica i opatka w Nivelle w Brabancyi, ur. w r. 626, była córką bł. Pepina z Landen, majordoma dworu królów Austrazyi. W wieku lat 21, mimo nalegań, by wstąpiła w związki małżeńskie, G. wstąpiła do klasztoru w Nivelle, w którym przełożoną była jej matka błog. Itta. Opatką w Nivelle została G. w r. 647 i spełniała swe obowiązki, mimo młodego wieku w roztropnością osób starszych. Ostrości jednak którym się oddawała z zapałem, tak podkopały jej zdrowie, że zmuszona była złożyć swe obowiązki w ręce św. Wulfetrudy swej krewnej, sama zaś wyłącznie już poświęciła się przygotowaniu na śmierć. Jakoż po 3 latach bogomyślnosci i pokuty poszła po nagrodę do Pana w r. 659, w 33 swego życia. Cześć odbiera 10 marca. Żywot G. pisany przez współczesnego świadka jej życia świątobliwego przełożył później na język włoski Bonnucci, i na franauski Escoeuvres (1612, in 8-o) i inni. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I; Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, str. 1187; Schäfler, *Handlex. der. kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 149; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* München 1906, 4-o, t. I).

X. J. N.

Gertruda van Oosten błog. mistyczka, beguinka, ur. ok. r. 1320 w Borburgu, † w r. 1358; była najpierw służącą, później wstąpiła do zakonu Beguinek w Delft (Holandya). Heroiczne cnoty i niezwykłe dary nadprzyrodzone zjednały jej cześć powszechną w Holandyi. Przydomek „van Oosten" otrzymała G. od swej ulubionej pieśni „Het daget in den Oosten". Odbiera cześć w Delft w Holandyi dn. 6 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, kol. 1188; Buchberger, *Kirch. Handl.* München 1906, 4-o, t. I, kol. 1671).

Gervaise Armand Franciszek dom. opat Trapistów, ur. w Paryżu w r. 1660, † 1751. Początkowo wstąpił do Karmelitów bosych, gdzie był profesorem teologii, mianowany został przeorem w Gregy, lecz żądny surowych umartwień uważał regułę karmelitańską za lekką i przeszedł do Trapistów w r. 1695. W r. 1698 usunął się od opactwa de Long-Pont. Zostawił wiele pism, z których ważniejsze są: *Vie de saint Cyprien etc.* Paris 1717, 4-o; *Vie de saint Irénée etc.*, tamże 1723, 2 vol. in 12-o; *Lettres...* sur une Dissertation touchant *la validité des ordinations des Anglais*, tamże 1724, in 12-o; *Vie de saint Paul etc.*, tamże 1734, 3 vol. in 12-o; *Histoire générale de la réforme de l'Ordre de Citeaux en France.* Avignon 1746, in 4-o; *Vie de Saint Epiphane etc.* Paris 1738, in 4-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire* I, str. 900).

Gervaise Mikołaj, misyonarz, ur. ok.

r. 1662 w Paryżu, † w Guyanie w 1729, brat poprzedniego. Przeznaczony pierwotnie na misye do Siamu, przebywał tam lat 4 i powróciwszy do Paryża został proboszczem w Vannes, później przełożonym w Suevre (w Blaisois). W Rzymie konsekrowany został na bpa Horrenu. Przeprawiwszy się z wielu missyonarzami do Horren, w celu udania się w dalszą podróż do Ameryki środkowej, zamordowany został przez Karaibów w Orenoko. Napisał: *Vie de s. Martin, évêque de Tours etc.* Tours 1659, 4-o; *Histoire de Boëce, senateur romain etc.* Paris 1715. (Por. *Le Journal des Savants* 1688, str. 380; Moreri, *Dict. histor.*; Rich. et Giraud, *Bibl. sacrée;* Glaire, *Dictionnaire.* 1868, 8-o, t. I, str. 900).

Gerwazy bened. z Kanterbury, kronikarz, ur. prawd. 1140 r. w hrabstwie Kent. Opisał pożar spalonego w r. 1174 kła swego zakonu w Kanterbury p. t. *Tractatus de combustione et reparatione Cantuariensis ecclesiae.* Z pod jego pióra wyszły prace: *Imaginatio contra Baldewinum archepum*; *Replicatio Baldw. archeppi*; *Imago causae pro abbate*; *Imago contra Rogerum abbatem*; *Imago contra monachos Cantuar.* W końcu 1186 należał do mnichów kapituły, którzy zapowiedzieli arbpowi, że oskarżą go do Rzymu. Ułożył też kronikę aż do roku 1199, w której zużytkował prace innych kronikarzy, a także zebrał listy pisane m. r. 1185 a 1200 w sprawie arbpstwa kanterburyjskiego, oraz *Gesta regum*, które jego ręką prowadzone były do r. 1210, innych zaś do 1300. Tamże znajduje się jego *Actus pontificum*, dzieje arbpów kanterburyjskich do r. 1205, oraz *Mappa mundi*, spis arbpstw i bpstw Kła łacińsk. G. był zakonnikiem surowego żywota. Rok jego śmierci nie wiadomy; dzieła historyczne znajdują się w wydaniu Stubba wśród pisarzy dziejów Brytanii. (Por. W. W. t. V, kol. 482 i 483).

Gerwazy i Protazy śś. męczennicy, Patronowie Kła Medyolańskiego. Niewiele wiadomo o żywocie tych Swiętych, chociaż cześć ich od dawna praktykowała się w Kle, jak to świadczą imiona tych ŚŚ. umieszczone w litanii do WW. SŚ. W r. 386 ukazali się we śnie św. Ambrożemu i wskazali mu, gdzie ich ciała się znajdują. Św. Ambroży zarządził poszukiwania i rzeczywiście znalazł ciała ŚŚ. w kle św. Nabora i Felicyana, na cmentarzu. Przeniesiono je uroczyście do bazyliki ambrozyańskiej. Przy tej translacyi działy się liczne cuda. W połowie IX w. bp Angilbert II umieścił ciała męczenników pod wielkim ołtarzem katedry medyolańskiej w porfirowym sarkofagu, gdzie je tak złożone znaleziono w r. 1864. Swięto d. 19 czerwca, który jest właśnie dniem uroczystego przeniesienia ich relikwij. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlex.* München 1906, 4-o, t. I, kol. 1671; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 1868, t. I, str. 899).

X. J. N.

Gery Andrzej Wilhelm de, przełożony zgromadz. Genowefianow i kaznodzieja wybitny, ur. w r. 1727 w Reims, † w 1786, był profesorem filozofii i teologii w swym zakonie, później proboszczem w Soissons, w r. 1778 przełożonym generalnym Zgromadzenia. Napisał: *Sermons sur l'Avent, sur le Carême* itd. Paris 1788, 6 t. in 12-o; *Dissertations sur le veritable auteur de l'Imitation* de Jésus-Christ., tamże 1758, 12-o. (Por. *Nouv. Biogr. génér*; Pelczar, *Zarys dz. kazn.* Kraków 1900, 8-o, t. III).

Gesenius, nazwisko kilku protestanckich teologów. 1) Justus ur. 1601 r. w Esbeck w Hanowerze; skończywszy studya teologiczne w Jenie, G. po szczeblach duchownej karyery protestanckiej doszedł w r. 1641 do godności generalnego superintendenta Hanoweru (generalissimus), zajmując się oprócz sprawami klnemi przedewszystkiem także kwestyą szkolną. G. † 18 września 1673 r. W r. 1631 ogłosił G. bezimiennie *Kleine Katechismus Schule* w trzech częściach, który doczekał się wielu wydań i zarówno w Hanowerze, jak i w Brunszwiku znalazł szerokie rozpowszechnienie. Książkę tę G. w r. 1639 skrócił i zastosował do powszechnego użytku swoich współwyznawców. Jeszcze większą poczytnością cieszyły się jego *Katechismusfragen über d. Kleiner Katechismus Lutheri*, do których w r. 1656 dodał podręcznik dla szkół *Biblische Historien A. u N. Testam.*, ze wskazówkami wstępnemi co

do posługiwania się nim. Najważniejszem wszakże dziełem G-a jest rozprawa wydana po przyjęciu katolicyzmu przez Jana Krystjana ks. brunszwickiego p. t. *Erörterung d. Frage; Warum willst du nicht röm-Katholisch werden, wie deine Vorfahren waren? Ist e. christl. Gespräch für einfältige evang. Christen v. Timoteo Friedlieben.* Wybrany pseudonim świadczy o usposobieniu G-a; to też protestanci podejrzywali go o ukryty papizm, na co odpowiedział pismem: *Gründliche Wiederlegung d. unwahrhaften Gedichtes vom Crypto-Papisme.* Nawrócony książę otaczał G-a wielkim szacunkiem. (Por. S. E. Bratke, *J. Gesenius s. Leben u. s. Einfluss auf d. hannoversche Landeskirche.* Göttingen 1883).

2) Wilhelm, racyonalistyczny teolog nowszych czasów ur. 3 lut. 1785 r. w Nordhausen, od r. 1811 prof. teologii w Halli, dokąd jego prelekcye z dziedziny Pisma św., egzegezy, historyi klnej i języków wschodnich licznych ściągały słuchaczy. Jego wykład egzegezy miał podkład historyczno-krytyczny, o czem świadczy *D. Prophet Jesaja*, tłumaczony i komentarzem opatrzony (Lipsk 1820 — 21). Jego racyonalistyczny kierunek, jakkolwiek z początku wywołał opozycyę, z czasem jednak zyskał przewagę, a nawet wywarł wpływ decydujący na prąd naukowy w Halli. Głównie odznaczył się G. swojemi pracami nad językiem hebrajskim, któremu w młodości poświęcał się z zamiłowaniem. Wydał więc *Hebräisch deutsch. Wörterbuch über d. Schriften d. A. T.* 2 t. Leipzig 1810—12, z którego w r. 1815 uskutecznił skrót p. t. *Neues etc.* W r. 1823 ukazał się jego *Hebr. u. chaldeiches Wörterb.*, w którym r. 1834 miał już cztery, a do r. 1887 doczekał się 10 wydań. Dla zagranicy tenże słownik wydał po łacinie *Lexicon manuale hebr. chaldai. in. V. T. libros* Lipsiae 1833. Zakończenie prac G-a na tem polu stanowi *Thesaurus philologicus criticus linguae hebr. et chaldaeae Vet. Test.* 4 t. Leipzig 1829—58. Jeszcze większem rozpowszechnieniem cieszyła się jego *Hebräische Grammatik*, Leipzig 1813, do której w r. 1814 dodał *Hebräisches Lesebuch*, zabarwiony racyonalizmem; wreszcie wielkiej sławy przysporzyło mu dzieło *Ausführliches gram. Kritisches Lehrgebäude d. hebr. Sprache mit Vergleichung d. verwandten Dialekte*, które poprzedził wstępem *Gesch. d. hebr. Sprache u. Schrift.* Zarzucić należy G-owi, że w swoich studyach nad językiem hebrajskim ograniczył się wyłącznie do ksiąg Star. Test. Ukazało się też sporo jego prac mniejszych lub mniej rozpowszechnionych, dotyczących zwłaszcza dyalektu samarytańskiego i fenickiego odnośnie do ksiąg Star. Test., a więc *De Pentateuchi Samaritani origine, indole et auctoritate*, Lipsiae 1815; *Carmina Samaritana* tmże 1824; *De inscriptione Phaenico-Graeca nuper reperta*, tmże 1825 oraz trzytomowe dzieło *Scripturae linguaeque Phoeniciae monumenta quotquot supersunt edita et inedita.* Lipsiae 1837 i in. G. † 1842 r. (Por. Nekrolog w *Hallische allg. Literaturzeitung* 1842 r.; *Gessenius e. Erinnerung für s. Freunde.* Berlin 1843). (*Ch.*)

Geskau Kacper opat oliwski, obrany w r. 1562 przez bpa Uchańskiego z pominięciem kapituły, na sufragana włocławskiego. Uchański silnie popierał kandydaturę G. na bpstwo, ale próżno, gdyż ten w Rzymie był źle widziany. Istotnie G. była to osobliwość nie ciekawa, niepewna pod względem wiary. Mimo to kapituła już ulegała woli Uchańskiego i zatwierdziła przywilej bpi na oddanie mu dóbr bpich hojnie przez tegoż Uchańskiego udzielonych, nawet zdecydowała się dać mu „litteras testimoniales“ jako „electo suffraganeo“, gdy w Rzymie kandydatury tej nieprzyjęto. G. jednak zasiadł w kilka dni po kapitule obok bpa na sądzie konsystorskim, i tam nazwany został „nominatus suffraganeus wladisl.“ (Por. S. Chodyński, *Biskupi sufragani włocławscy.* Włocławek 1906, 8-a; Wierzbowski, *Uchansciana*, t. I; Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów.* t. I, str. 110).

Gesner Kacper, kaznodzieja toruński z XVI w. ur. w Lubawie, w Prusach Królewskich. Był nauczycielem w Brodnicy, potem kaznodzieją w Iławie pruskiej, zkąd w 1584 przeniesiony został na kaznodzieję przy szpitalu toruńskim, a w rok później przy kle św. Jakóba

w Toruniu. Tłumaczył pieśni niemieckie na język polski, przełożył katechizm Lutra na język polski i wydał Andrzeja Koteniusza w Toruniu 1591 r.; w przedmowie nazywa się Gasparus Lubaviensis Pruthenus Concionator Toruniensis i okazuje się żarliwym zwolennikiem Lutra. nieprzyjaźnie usposobionym dla wszystkich innych stronnictw religijnych. Wydał: *Modlitwa nabożna ku P. Bogu*, aby nieprzyjacioły Kła swego potłumić a w niwecz obrócić raczył, z piosneczkami krześciańskiemi, Toruń, 1593. † w Toruniu d. 24 sierpnia 1606 r.

X. S. G.

Gess Wolfgang Fryderyk pietystyczny teolog biblista, ur. w r. 1819 w Kirchheim, † w r. 1891 w Wernigerode; studya odbywał w Tybindze, w r. 1850 został profesorem w protestanckim domu misyjnym w Bazel; w r. 1864 był profesorem teologii w Getyndze, w r. 1871 we Wrocławiu, w 1880 generalnym superintendentem w prowincyi polskiej. Oprócz wielu artykułów i prac pomniejszych napisał G. dzieło wydane po śmierci jego w r. 1892 *Die Inspiration der Helden der Bibel.* 1892. Inne ważniejsze dzieła G. są: *Lehre v. der Person Christi.* 1856; 2 wyd. w 3 częściach: I. *Christi Selbstzeugnis*, 1868; II. *Das Apost. Zeugnis v. Christi Person u. Werk.* 1878 i nast.; III. *Dogmat. Verarbeitung des Zeugnisses Christi u. der Apost. Zeugnisse.* 1887. (Por. Buchberg, *Kir chl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, str. 1679).

Gessen tak się nazywała jedna z najżyzniejszych okolic Egiptu na wschód od Nilu Dostała się w posiadanie Jakóba patryarchy i jego synów. (Genes. XLV, 10; XLVI, 28—34; XLVII, 1—27; Ex. VIII, 22; IX, 26). Nazywała się też ta kraina Gossen (Riess, *Bibel. Atlas*), Kes lub Kessen, a leży pomiędzy Zagazig i Tel-el-Kebir (Fr. de Hummelauer, *Comment. in Gen.* XLV, 10). (Por. F. Vigouroux, *La Bible et les decouvertes modernes* ed. VI t. II p. 215 — 234; G. Ebers, *Durch Gossen zum Sinai*, 1872 p. 21, 488 ss.).

Gessner mistyk z XVIII w., ur. w r. 1727 w Bratz (w Tyrolu), † w 1779, wstąpił do stanu duchownego i był proboszczem w Kloesterle, później przedsięwziął podróże i zasłynął jako lekarz. G. leczył kładąc na chorych ręce w imię J. Chr. Bpi Konstancyi, Pragi i Salzburga odmówili G. wstępu do swych dyecezyj. W r. 1777 Józef II wypędził go z Ratysbony. G. wyłożył swe zasady w książce *Nauka zwalczenia dyabła.* 1774. Według G. szatan jest sprawcą chorób. Mimo dziwacznej swej nauki G. był mężem bezinteresownym i dobrych obyczajów. (Por. Blanc, *Hist. de la Phil.* Paris 1896, 12-o, t. II, str. 330—331).

Gessur lub Gessuri nazwa krainy zajordańskiej i narodu tam mieszkającego, u stóp góry Hermon, pomiędzy rzeką Jordanem z zachodu, Aram z północy, Arabią ze wschodu. Był to kraniec północny krainy Basan, króla Og (II Reg. XV, 8; Deut. III, 14. Jos. XII, 5). Kraj ten dostał się w dziale Manassitom, ale go w zupełności nigdy Żydzi pod swe panowanie nie podbili (Ios. XIII, 11; XIII, 13; I Paral. II, 23). Za czasów Dawida w Gessur panował Tholmai. Dawid pojął jego córkę Maachę za żonę, miał z niej syna Absalona, który po zabójstwie brata Ammona uciekł do swego dziadka do Gessur (II Reg. XIII, 37 — 38; XIV, 23 — 32; XV, 8). W początkach panowania Dawida Abner ogłosił Isboseta syna Saulowego królem krainy Galaad i Gesur (II Reg. II, 9). Keil uważa, że to nie o tem Gessur mowa, gdyż wtedy miało Gessur swego króla (II Reg. III, 3); wręcz przeciwnie twierdzą Thenius, Ewald, Wellhausen. Można się zgodzić z Hummelauerem (w dz. c.), który przypuszcza, iż króla Gessur strącił z tronu Saul, a Dawid znów przywrócił. Gessur dziś nazywa się Djedur lub Djeidur. (Por. Hagen, *Lexicon Bibl.* t. II, 405, X. Tadeusz, *Dykcyonarz Bibl.* t. I, 190).

X. R. J.

Gessuri—krainy na południu Palestyny, pomiędzy Pentapolem filistyńskim i potokiem Egiptu (Ios. XIII, 2). W I Reg. XXVII, 8 Gessuri wspomniano razem z Gierzy i Amalecytami. Dziś nie sposób ściśle określić, gdzie się znajdowała ta miejscowość. Zdaniem F. de Hummelauera Gessuri jest tym traktem, na który Hewejczyków wypędzili Filistyni (ad Ios. XIII, 4).

Geth hebr. Gat dosłownie znaczy prasa; jedno z pięciu głównych miast filistyńskich (Jos. XIII, 3). Jozue tego miasta nie zdobył (XI, 22), udało się to dopiero Dawidowi (I Paral. XVIII, 1; II Reg. V, 17—25; VIII). Przedtem znajdujemy tylko wzmiankę o zwycięztwie Barii i Samy nad Getejczykami (I Paral. VIII, 13), o plagach na Getejczyków zesłanych wskutek uprowadzenia przez Filistynów Arki przymierza (I Reg. V, 8; VI, 17). Z Geth pochodził Goliat; po jego zabiciu przez Dawida, Żydzi ścigali Gethejczyków aż do bram Geth (I Reg. XVII, 52). Do Achisa, króla Geth, po dwakroć uciekał Dawid (I Reg. XXI, 10, 12; XXVII, 2—11, Po zdobyciu przez Dawida Gethejczycy pozostawali wiernymi sojusznikami królewskimi przeciwko Absalonowi (II Reg. XV, 18—22). Roboam umocnił to miasto (II Par. XI, 8), ale już za Joasa Geth wpadło w ręce Syryjczyków (IV Reg. XII, 17). Odebrał je Ozyasz, ale nie nadługo (II Par. XXVI, 6; Mich. I, 10—14). Dziś po tem mieście niema ani znaku, nawet trudno dojść, gdzie ono było. Jedni wskazują na Khirbet Dikrin 7 klm od Eleutheropolis w stronę Liddy. (Por. Guérin, *Judée* II, 108—113; Legendre, *Carte de la Palestine*); inni na Tell et Safiye nieco dalej od Eleutheropolis: D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui.* 1899, II, 313; Hagen S. J., *Lexikon Bibl.* t. II, 407 — 408).

X. R. J.

Gethhepher—miasto w Galilei w pokoleniu Zabulona (Jos. XIX, 13), ojczyzna Jonasza proroka (IV Reg. XIV, 25; Wulgata „który był z Geth, który jest w Ophe"). Zdaniem św. Hieronima Gethhepher mała wioska o 2 ml. od Diocezarei, po drodze do Tyberyady (Prolog. in Jonam), dzisiejsze el Meshhed blizko Nazaretu; tam wskazują grób proroka Jonasza. Taka jest powszechna tradycya. Wątpliwości poważne pko temu porusza Fr. de Hummelauer, *Com. in Jos. w Curs. Script. Sacr.* p. 416—423. (Por. Rabinson, *Palaestina* III 449—450; Guérin, *Galilée* I, 165—168; Legendre, *Carte de la Palestine*; Hagen S. J., *Lexicon Bibl.* t. II, p. 409).

Gethrammon 1)—miasto w pokoleniu Dana (Jos. XIX, 45), dane lewitom z rodziny Kaath. (Jos. XXI, 24; I Paral. VI, 69). Niektórzy uważają że Gethremmon jest to samo co Gethaim (II Reg. IV, 3; XXI, 2). Euzebiusz i św. Hieronim utrzymują, że Gethremmon to znaczna wieś o 10—12 mil odległa od Diospolis (Liddy). Ale to nieprawdopodobne, gdyż posiadłości Danitów tak daleko nie sięgały (Hagen S. J. *Lexicon Bibl.* t. II, p. 409). Z Gethremmon pochodził Obededom lewita, w którego domu spoczywała arka przymierza (I Paral. XV, 18—24; II Reg. VI, 3). **2)**G.znajdujemy także (Jos. XXI, 25) w pokoleniu Manassesa, ale tam przez pomyłkę użyte zamiast Jeblaam. (Por. Hagen, *Lexicon Bibl.* t. II, 410).

X. R. J.

Getsemani, gr. Γεθσημανεί, Γεθσημανῆ --folwark z ogrodem Oliwnym (Ogrójec) tejże nazwy, znajdujący się na zachodniej spadzistości góry Oliwnej pod Jerozolimą. Wyraz Getsemani powszechnie wyprowadzają z hebr. gath—szemen =tłocznia oleju. Dziś po arab. nazywa się Bostun-es-lajtun = Ogród Oliwny, albo też Dżes-Manijeh. Pan Jezus często z uczniami swymi chodził do tego ogrodu (Luc. 22, 39; Jo. 18, 2). Tutaj też po ostatniej wieczerzy w grocie, obecnie zwanej „grotą konania" (antrum agoniae), oblewał się krwawym potem (Matth. 26, 36; Marc. 14, 32). W grocie jest urządzona kaplica i msza św. codziennie się tam odprawia. O drzewach oliwnych Ogrójca tak pisze ks. Golichowski: „.. są staruszki oliwne, których przynajmniej korzonki pamiętają pobyt Chrystusa Pana. Z tych drzew oliwnych, strzeżonych przez braciszka zakonnego wyrabiają oliwę i paciorki z pestek i krzyżyki na cenną pamiątkę dla pobożnych pielgrzymów". Od r. 1392 Ogród Getsemański pozostaje w posiadaniu OO. Franciszkanów. (Dokładną topografię Getsemani z widokami i planem miejscowości; rozmaite hipotezy, ich uzasadnienie lub zbicie; bogate wskazówki bibliograficzne podaje nam dzieło: M. J. Ollivier w tłum. Juliusza Rodziewicza, *Męka Jezusa Chrystusa*, Petersburg, 1902, str. 55—72, a szczególniej 471—493. (Por. O. Golichowski, *Ziemia Święta.* Lwów, 1896, str. 219 i nast.; X. Arc. Hołowiński, *Piel-*

grzymka do Ziemi Św. Petersburg 1853, str. 394 i nast.; X. Niedziałkowski, *Wrażenia z pielgrzymki do Ziemi świętej.* Petersburg 1898, str. 298 i nast.) *X. A. L.*

Getul św. męczennik, małżonek św. Symforozy i trybun w armii rzymskiej. Zostawszy chijaninem zażądał uwolnienia ze służby wojskowej i udał się do kraju Sabinów. Adryan dowiedziawszy się, że G. zmienił religię kazał go aresztować oficerowi Cerealowi, ten jednak został nawrócony wraz z bratem swoim Amancyuszem przez św. G. Skazano tedy ich trzech na śmierć. Po wycierpieniu srogiego więzienia przez 27 dni i torturowaniu skazano ich na ścięcie w Tiwoli ok. r. 118. Św. Symforoza pogrzebała ich zwłoki w swojej posiadłości. Święto 10 czerwca. (Por. Pétin, *Dict. hagiographique*, 1850, 4-o, t. I, kol. 1190).

Geulinx Arnold, filozof niderlandzki wraz z Malebranche'm był inicyatorem teoryi t. z. okazyonalizmu; ur. w Antwerpii 1625 r., † w Leydzie 1669. Ukończył uniwersytet w Lowanium, w r. 1643 został profesorem w Lowanium a potem w Leydzie, w 1657 przeszedł z katolicyzmu na protestantyzm. Punktem wyjścia dla G-a była filozofia Descartesa, którego pojawienie się położyło początek i podstawy racyonalizmu. G. rozwinął racyonalizm zawarty w filozofii Descartes'a; utrzymywał, że pomiędzy stanami materyi a stanami ducha niema związku przyczynowego, ale jest zgodność. Zgodność ta ztąd pochodzi, że P. Bóg, stwórca ducha i materyi, przy okazyi zmian stanów materyi wywołuje zmiany stanu ducha i odwrotnie. Jedyną przyczyną sprawczą wszystkiego jest Bóg, a substancye stworzone, duchowe, czy materyalne, są tylko okazyami działania Boga. Zjawiska przeto jednej kategoryi nie są dla zjawisk drugiej właściwemi przyczynami, lecz tylko okazyami. Ztąd ta teorya otrzymała nazwę okazyonalizmu. G. utrzymywał że P. Bóg raz na zawsze tak urządził świat, aby taka zgodność miała miejsce. Dla objaśnienia swej myśli podał porównania dwóch zegarów, które chodzą jednostajnie nie wypadkowo, i nie dla tego, aby maszynerye ich były mechanicznie połączone, lecz dla tego, że oba są dziełem jednego zegarmistrza, który chciał i umiał tak je urządzić, aby zawsze z sobą zgadzały się. Ani ciało nie wpływa na duszę, ani dusza na ciało; jeżeli przy pewnych czynnościach duszy następują odpowiednie ruchy ciała, jeżeli przy ruchach ciała zachodzą stosowne czynności w duszy, należy to jedynie Bogu przypisać. Hypoteza ta, którą przyjęli Cordemoy, de la Forge, Poiret znosi połączenie substancyalne duszy z ciałem. Indywidua uważał G. za wielorakie formy bytu jednego nieskończonego ducha, którym jest Bóg; sumus igitur modi mentis, si auferas modum, remanet ipse Deus. Na tem polega pokrewieństwo doktryny G-a ze Spinozą. Etyka G-a nie odnosi się do czynów, gdyż one są dziełem Boga, ale do usposobień i nastrojów. G. jest węzłem łączącym filozofię XVII w. z filozofią XVIII. Dzieła G-a są: *Logica fundamentis suis, a quibus hactenus collapsa fuerat restituta*; Lejda, 1662; *Ethica*, 1665; *Saturnalia, seu quaestiones quodlibeticae*; Lejda, 1665; *Compendium physicum*, Amsterdam 1688; *Metaphysica vera*, Amsterdam 1691. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris 1898, t. II, № 412; E. Grimm, *A. Geulinx Erkenntnisstheorie und Occasionalismus*, Jena 1875; E. Göpfert, *Geulinx'ethisches System*, Breslau 1883; E. Bouillier, *Hist. de la philos cartésienne*, Paris 1854).

X. S. G.

Gezira—bpstwo unickie wschodnie w Mezopotamii w posiadłościach tureckich (dioec. Jazirensis).—Miasto G-a nazwę nosi od syr. Gazarta — zn. wyspa, jest ono istotnie na wyspie na rzece Tygrys, po arabsku zowią je Dżezire – Ibn-Omar. Bpstwo w G-e istniało już w 359 r. W 1863 r. powstało w G-e bpstwo unickie syryjskie, liczące obecnie ok. 1300 wiernych katolików, 3 parafie, 8 kapłanów, 6 szkół. Nadto w 1852 r. w G-e założono bpstwo unickie dla Chaldejczyków, liczące obecnie ok. 5400 katolików, 21 stacye misyjne, 6 kapłanów świeckich i 8 zakonnych i 13 szkół. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 164, 169; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1687).

X. C. S.

Gfrörer August Fryderyk, znakomity historyk niemiecki i konwertyta, ur. w r. 1803 w Calw z rodziców protestanckich. Studyował teologię w Tybindze i został drem jej w r. 1825. Od tego czasu przebywał już to w Lozannie, już w Genewie i w r. 1827—28 w Rzymie. Z upodobaniem oddawał się studyowaniu filozofii i historyi, w szczególny zaś sposób historyi klnej, co właśnie zbliżyło go do Kła katolickiego; w r. 1830 umyślnie przyjmuje obowiązki bibliotekarza w Sztutgardzie, by mieć łatwość studyowania filozofii i historyi; w r. 1846 występuje jako profesor historyi we Fryburgu w Bryzgowii; w r. 1848 pracował w niemieckim parlamencie, w 1853 został katolikiem, † w r. 1861 w Karlsbadzie. Przed przyjęciem katolicyzmu G. napisał dzieło *Philo und die jüdisch-alexandrinische* Theosophie 1831, 1835, 2 vol., dzieło stanowi wstęp do pełnej erudycyi i gruntownie opracowanej monografii: *Geschichte des Urchristenthums*, Stutgard 1838, 3 t. in 5 vol. Z innych dzieł zasługują na wzmiankę: *Alyemeine Kirchengeschichte*, Stutgard 1841—46, t. 4 in 7 vol., dzieło niedokończone, w którem uwydatnia przedewszystkiem wpływ Kła na porządek społeczny i polityczny; *Corpus Philosophorum optimae notae etc.*, tamże 1830—31; *Giordano Bruno*, tamże 1834—136; *Geschichte Gustav Adolf's und seiner Zeit*, tamże 1835—37, 2 t, in 4 t.; *Geschichte des Urchristenthums*, tamże 1838, 3 t; wyd. dzieła *Prophetae veteres pseudoepigraphi*, tamże 1840; *Geschichte der ost—u. weststfränk. Karolinger etc.* Freib. 1848, 2 t.; *Untersuchung über Alter*, Ursprung, Zweck der Decretalen des talsischen Isidorus, tamże 1848; *G-s liter. Nachlass* gab prof. Weiss in Gratz heraus etc. 1862—73; *Bysantinische Geschichten*, Freib. 1872—74, 3 tomy; *Geschichte Venedigs*, tamże 1872, 3 tomy, i inne. Najgłówniejszem jednak dziełem G-a jest jego *Papst Gregorius VII und sein Zeitalter*. Schaffhausen 1859—61, 7 tomów, i do tego spis rzeczy 1864, dzieło olbrzymiej erudycyi, owoc skrzętnych badań i uczonych poszukiwań. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*, Oeniponte. 1895, 8-o t. III, kol. 1075; Schäffer, *Handlexik. der kath. Theol.* 1883, 8-o, t. II, str. 154; Stang, *Historiogr. eccles.* Frib 1897, 12-o. str. 214). *X. J. N.*

Ghardaja — prefektura apostolska w północnej Afryce (praef. ap. Ghardaiensis) powstała w 1901 r. z części wikaryatu apostolskiego Sahary. Prefekt apostolski rezyduje w m. G-a, posiadającem kościół, szkołę, hospicyum, szpital i orfelinat, prowadzone przez t. zw. Białych Ojców (ob.) misyonarzy afrykańskich W 1905 r. liczono tu 3 stacye misyjne, 16 misyonarzy, 16 sióstr zakonnych, 7 katechetów, 4 szkoły z ok. 380 uczniami. (Por. *Kath. Miss.*, 1902, 51; 1904, 137...; 1905, 186...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1687; *La Gerarchia Cattolica*, Roma, Tipogr. Vatic., 1907).

Ghesquière Józef ks. T. J., wybitny hagiolog, ur. w r. 1731 w Courtrai, przyjęty do nowicyatu w r. 1751 w Malines, był profesorem humaniorów w Malines i w Brukseli, pracował też nad kontynuacyą Bollandystów „Acta Sanctorum“ i założył wraz z O. Clé „Museum historiographicum.“ Gdy skasowano zakon O. G. pracował nad historyą Belgii i został członkiem akademii brukselskiej. Po najściu francuzów na Belgię, usunął się do Essen, gdzie † w r. 1802. Napisał *Stanislaus Kostka* de werelt verlaetende sal speel-wys verthoont etc. Mechelen 1744, 4-o; dzieła o numizmatyce i druku, jak *Dissertation de M... historiographe de S. M. J. R. A. sur les differens genres de médailles antiques etc.* Nivelle 1779, 4-o; *Reflexions de M. l'abbé... sur deux pieces relatives á l'histoire de l'Imprimerie.* Nivelles 1780, 8-o; *Catalogus Numismatum nummorumque* tum veterum, tum recentiorum etc., Bruxellis 1781, 8-o; *La vraie notion des Dimes*, rétablie sur les principes de la jurisprudence canonique et civile etc. Liège 1785, 8-o; *David Propheta, David doctor, David hymnographus*, seu Psalmi prophetici, doctrinales, hymnici et historici etc. Tremoniae ac Essendiae 1800, 8-o; Gandae 1824, 12-o; Attrebati 1877, 18-o i w. in. Oprócz wymienionych wyżej o. G. napisał cenne dzieło *Acta Sanctorum Belgii selecta.* Bruxellis 1783—89 — dzieło monumentalne i źródłowe. (Por. Som-

mervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1368—1377; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III; Stang, *Historiogr. ecclesiast.* Frib. 1897, 12-o).
X. J. N.

Ghignoni Aleksander, uczony barnabita włoski współczesny i znawca sztuki chijańskiej, oraz działacz społeczny. Swemi konferencyami do robotników o sprawie socyalnej, miewanemi w Liworno, Kremonie i Spezia zyskał powszechny rozgłos i uznanie wśród klas pracujących. Takiemi są jego: *Diritti e Doveri dell' Operaio.* 12-o; *Patria e Vangelo.* 8-o; *Per gli emigranti.* 4-o, i t. d. Z innych cenną jest praca o. G. *Il Pensiero Cristiano nell' arte.* I—IV secolo. 8-o, z ilustr.; *Precursore e Precursori*, Conferenze. 1900, 8-o, i inne.

Ghirlandajo Dominik, malarz, ur. 1449 we Florencyi, um. 1494 tamże. Uczył się malarstwa u St. Baldovinettiego, a fresków u Masaccia. W r. 1475 pracował w Rzymie przy bibliotece Watykańskiej, a począwszy od r. 1450 zaznacza swą działalność artystyczną we Florencyi. Obrazy jego: „Św. Hieronim" w kle Wszystkich śś. „Wieczerza Pańska," „Cykl z życia Ś. Franciszka," w kle Ś. Trójcy, gdzie modelowaniem figur G. przewyższył wszystkich współczesnych sobie malarzy fresków; „Urodzenie Chrystusa," „Hołd pastuszków," „Nawiedzenie," „Madonna w otoczeniu aniołów," z klęczącymi u stóp jej tronu biskupami. Około r. 1483 G. pracował przy ozdabianiu kaplicy Sykstyńskiej, kaplicy chóralnej w kle Santa Maria Novella. G. jest po Masacciu najwybitniejszym malarzem ze szkoły florenckiej XV w. Prace jego są nacechowane zdrowym realizmem; widoczny jest w nim wpływ świata klasycznego. Wpływ G-a na malarstwo był silny, przy nim wielu wyrobiło się na dzielnych artystów. Uczniem jego był między innymi i Michał Anioł Buonarotti. (Por. Vassari, *Le vite*; Ernest Steinmann, *Ghirlandajo*, Leipzig 1897; Künstler, *Monographien*, XXV).
X. S. G.

Giacco Bernard Marja, kapucyn włoski, sławny kaznodzieja, ur. w Neapolu w r. 1672, † w Arienzo w r. 1744. Wymową swą porywał słuchaczów; piękne myśli umiał przybierać w wykwintną szatę, choć znać w jego kazaniach niekiedy wymuszenie i stuczny styl. Z powodu częstego upadania na zdrowiu zmuszony opuścić oracę kaznodziejską, oddał się nauczaniu teologii i filozofii młodzieży zakonnej. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-ą, t. III, str. 392).

Giacopone da Todi ob. Jacoponus.

Giannone Piotr, pisarz historyczny ur. w Ischitella pod Neapolem 7 maja 1676 r. Poświęcił się adwokaturze, w chwilach zaś wolnych uprawiał historyę, czego niedojrzałym płodem było 4-ro tomowe dzieło *Dell'istoria civile del regno di Napoli libri IX*, wydane potajemne 1723 (tłum. na niem. 1758 — 1770 w Lipsku). Wieje stąd antyklny duch, więc też książka dostała się na indeks i na autora spadła klątwa, skutkiem której musiał uciekać do Wiednia, gdzie obecny krdł Pignatelli go rozgrzeszył. Niespokojny, po części prześladowany, zwłaszcza za swoje dzieło *Il triregno, del regno del cielo, della terra i del papa* (Genewa 1733), ostatecznie r. 1739 został w Turynie uwięziony. G. zwrócił się do stol. aplskiej, odwołał zdania wypowiedziane w swoich książkach, został uwolniony i † 1748 r. Pisma jego wraz z życiorysem Ponsiniego ukazały się w Lucce (Palmiro) 1755, a także ostatnio u Turotta w Medyolanie w 5 tomach 1845—1847.

Gianpriamo Mikołaj jezuita włoski, ur. w r. 1686 w Aversa, przyjęty do Towarzystwa w r. 1702, był profesorem humaniorów i matematyki. Wysłany do Chin w r. 1716, przybył do Rzymu w poselstwie od cesarza Khang-hi do Innocentego XIII z memoryałem o zwyczajach chińskich, lecz już nie wrócił do Chin. Był profesorem teologii moralnej, prefektem studyów i rektorem. † w Neapolu w r. 1759. Napisał oprócz *Memoryału* przedstawionego pżowi dzieło *Specula Parthenopaea*, Uranophilis Juvenilibus excitata etc. Neapoli 1748, fol. i *listy*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1393 —94).

Giattini Jan Chrzciciel o. T. J. ur. w Palermo w r. 1601. wstąpił do nowicyatu w r. 1615, był profesorem retoryki w mieście rodzinnem, matematyki, filozofii i teologii w Rzymie przez wiele lat. Znał gruntownie języki wschodnie i sztukę zegarmistrzowską w wysokim stopniu. † w Rzymie w r. 1672. Oprócz wielu tragedyj pisanych dla kolegiów zakonu mamy jego *Primae Innocentiae reditus ad Conceptam Virginem* Utriusque linguae obsequiis exceptus etc. Romae 1633, 4-o; *Logica*, tamże 1651, 4-o; *Physica*, tamże 1653, 4-o; *Orationes Sacrae XXIV* habitae ad Summos Pontifices et S. R. E. Cardinales etc. Romae 1661, 12-o; *Vera Concilii Tridentini Historia* a Pallavicino latine reddita per J. B. G. Antverpiae 1670, 4-o, 2 tomy i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1394—1400). *X. J. N.*

Giaur, nazwa nadawana przez mahometan wszystkim, którzy nie wyznają nauki proroka; oznacza ona wogóle niewiernego.

Gibalin de Józef, jezuita francuski, kanonista, pisarz teologiczny XVI w. Ur. 1592 r. G-n, wstąpiwszy do Jezuitów, uczył filozofii i teologii przez lat kilkanaście; † 1671 r. G-n jaśniał nauką i świątobliwością życia, stąd książęta duchowni i świeccy nieraz szukali jego rady. Pozostawił dz. *Scientia canonica et hieropolitica...* (3 t. in f., Lugduni, 1670). Dzieło to obejmuje zasady prawa kanonicznego; prawo zwyczajowe Francyi „privati Galliae mores ac jura cum romanis conciliantur" i traktaty z teologii moralnej; *Disquisitiones canonicae de clausura regulari...*, (ib., 1648, in 4-o)—jako dzieło prawne należy do klasycznych traktatów; *De irregularitatibus et impedimentis canonicis S. S. ordinum susceptionem et usum prohibentium liber singularis* (ib., 1652 in 4-o); *Disquisitiones canonicae de sacra jurisdictione in ferendis poenis ecclesiasticis...*, (ib., 1655); *De usuris, commerciis deque aequitate et usu fori lugdunensis*.., (ib., 1656 in f-o); obszerny traktat *De simonia...*, (ib., 1659, in 4-o); *De universa rerum humanarum negotiatione tractatio scientifica utriusque foro perutilis...*, (ib., 1663, 2 v. in f.). Nadto G-n napisał kilka reguł dla stowarzyszeń religijnych. (Por. H. Hurter, *Nomenclator litt. theologiae catholicae...* Oeniponte, 1893, t. II, k. 251—252). *X. C. S.*

Gibbon Edward historyk angielski ur. 27 kwietnia 1737 r. w Putney, w pobliżu Londynu, z powodu słabego zdrowia studya na uniwersytecie rozpoczął dopiero w r. 1752, a świadectwo, jakie o duchu naukowym onej uczelni z owych czasów daje, nie jest zbyt pochlebne. Badania nad religijnemi zagadnieniami, na wzór późniejszych puzeistów, zbliżały G-na coraz więcej do Kła katolickiego, to też po przeczytaniu polemicznych dzieł Bossueta, zdecydował się w r. 1753 złożyć wyznanie wiary. Skutkiem tego został on ze wszystkich uczelni angielskich wydalony i przez zagniewanego ojca posłany do Lozanny pod opiekę kalwińskiego predykanta. Popchnęło go to do pewnego indeferentyzmu, tak dalece, iż przyjmował tylko te prawdy religijne, które katolikom i protestantom są wspólne, a nawet w r. 1754 przyjął komunię na sposób kalwiński. Po 5 latach wrócił G. do ojczyzny i wnet napisał pierwsze swoje dzieło o literaturze, które w r. 1759 ukazało się po francusku i zyskało szerokie uznanie, zwłaszcza we Francyi. W r. 1763 przybył G. do Paryża, gdzie wnet wszedł w stosunki z encyklopedystami. Wkrótce potem udał się do Rzymu, gdzie przyszła mu myśl, którą następnie wykonał w ojczyźnie 1776—1787, napisania cztero-tomowego dzieła *History of the decline and fall of the Roman empir*, które wielką mu odrazu zjednało sławę. Po chwilowem pobycie w Lozannie, skąd skutkiem wybuchu rewolucyi francuskiej powrócił do Anglii † 1794 r. G. odznaczał się głęboką wiedzą i niepospolitym talentem pisarskim. Niestety, usposobiony nieprzychylnie do Kła, wywyższał pogaństwo ponad Chijanizm. Ze spuścizny literackiej G-a dokonał lord Sheffield zbiorowego wydania p. t. *Miscellaneous works and memoirs*, 2 t. London 1796; 3 tom tże 1814 r. (Por. Milman, *Life of E. Gibbon, with selects from his correspondence*, London 1839). (*Ch.*).

Gibbons Jakób krdł amerykański, ur.

w Baltimorze w r. 1834, odbył studya w kolegium św. Karola i wyświęcony został na kapłana w r. 1861; początkowo był wikaryuszem kła św. Patryka w Baltimorze, później został proboszczem kła św. Brygidy, wreszcie sekretarzem arbpa Baltimory. Mianowany w r. 1868 wikaryuszem aplskim Północnej Karoliny, zaznaczył tam swą działalność społeczną i dobroczynną przez założenie wielu szkół, przytułków i wybudowanie wielu kłów. Przeniesiony w r. 1872 do Richmond został koadyutorem arbpa Baltimory, w r. zaś 1877 jego następcą na tej stolicy. Na tak wysokiem i wpływowem stanowisku rozwinął jeszcze więcej swą działalność pożyteczną przez zakładanie instytutów miłosierdzia chijańskiego. W r. 1886 wyniesiony do godności krdła prezbytera z tytułem N. M. P. del Trastevere. Jako działacz społeczny krdł G. dał się poznać z gorącej i czynnej obrony interesów klas pracujących. On to bronił w Rzymie sprawy stowarzyszenia robotników p. n. „Rycerzy pracy," które stało się tak potężne w Stanach Zjednoczonych i wpływem swoim zapobiegł potępieniu takowego. Jako pisarz G. znany jest jako autor wielu prac treści religijnej i pedagogicznej. Z ważniejszych dzieł wymienić należy: *Our Christian heritage.* 1899; *The faith of our fathers,* being a plain exposition and vindication etc.—miało 63 wydań; wyszło po francusku p. t. *La Foi de notres* pères. Paris, Retaux, 1888, in 8-o; *The Abassador of Christ.* 8-o, po francusku wyszło p. t. *L'ambassadeur du Christ.* Paris, Lethielleux, 1897, 12-o, i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos.* 1886, 12-o, t. III, str. 551; tenże, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str, 176; Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, kol. 670).

X. J. N.

Gibborim ob. Armie hebrajskie. 3.

Gibelliny ob. Gwelfy.

Gibergues de Emmanuel ks. współczesny, superior misyonarzy aplskich w Paryżu, konferencyonista. Napisał: *Le Mari; le Père; l'Apôtre.* Paris, Poussielgue, 1901, 16-o; *Les devoirs des hommes* envers les femmes, 18-o; *Nos responsabilités.* 18-o; *Réparation!* tamże. 18-o; *Croire,* 18-o, i inne.

Gibert—1) Jan Piotr uczony kanonista francuski ur. w Aix 1660 r., nie przyjąwszy przez pokorę święceń kapłańskich, uczył, otrzymawszy tonzurę i doktorat z prawa kanonicznego i cywilnego, teologii w Tulonie i w Aix. W r. ku 1703 przybył do Paryża i tam poświęcił się studjom i dziełom miłosierdzia. † 2 listop. 1736. Napisał: *Les devoirs d'un chrétien renfermés dans le Ps.* 118. Paris 1705; *Doctrina canonum etc., Disquisitio historica* Paris 1809; *Mémoires concérnant l'Ecriture s.* etc. Luxemburg 1710; *Institutiones ecclesiasticae* etc. Paris 1720; *Usages de l'Eglise gallicanne concernants les censures et irregularités* Paris 1724; *Tradition ou Hist. de l'Eglise sur le sacr de marciege* Paris 1825 i in. (Por. Goujet *Eloge de Gilbbert,* Paris 1736). **2)** Baltazar ur. w Aix 1662, uczył filozofii w Beauvais od r. 1688 retoryki w Paryżu, gdzie wybrany został pięciokrotnie rektorem. W ostatnich latach życia zawikłał się w walki jansenistowskie, które ściągnęły nań niełaskę dworu. G. † 28 paźdz. 1741 r. w Regaines pod Auxerre. Pisma G. były przeważnie z zakresu retoryki.

Giberti, Gian Matteo bp. Werony nieprawy syn genueńskiego kapitana marynarki, ur. w Palermo 1495 r. Z woli ojca wystąpił, po krótkiem pobycie, z klasztoru i za jego protekcyą dostał się w r. 1513 na dwór kdła Giulio di Medici. G. z całym zapałem poświęcił się studyom zwłaszcza języków łacińskiego i greckiego, od czego oderwał go krdł mianując swoim sekretarzem. Niebawem zyskał zaufanie pża Leona X, który nawet jego rady zasięgał, zwłaszcza w sprawach politycznych. W r. 1521 użył go pż do układów z delegatem cesarskim w Rzymie, z których, według świadectwa współczesnych wywiązał się doskonale. Chwile wolne poświęcał G. nauce i ćwiczeniom pobożnym. Po śmierci pża, protektor G-a król Medici, wysłał go jako posła do Karola V do Flandryi i Henryka VIII do Anglii. Niedługo przedtem przyjął G. święcenia kapłańskie. Klemens VII w r. 1523

mianował go swoim dataryuszem, faktycznie zaś był jego doradcą i ministrem. W tym charakterze przyczynił się do zatwierdzenia zakonu Teatynów, których odtąd pozostał gorącym zwolennikiem. W r. 1524 na życzenie doży weneckiego Klemens VII mianował G-a biskupem Werony. Jakkolwiek dyecezyą zarządzał przez zastępców, jednak ustawicznie miał na nią zwróconą baczną uwagę. Wkrótce pż mianował go członkiem komisyi do reform kluych uchwalonych na V-tym soborze lateraneńskim. Zawarłszy traktat z Franciszkiem I odtąd staje się gorliwym rzecznikiem przyjaznych stosunków Włoch z Francyą. To też nawet po wzięciu do niewoli króla Franciszka przemawiał usilnie za przymierzem Włoch a Francyą pko cesarzowi, za co ten ostatni nazwał go swoim zdrajcą. Liga z Coynos (22 maja 1526) była dziełem G-a. Polityka ta wszakże przyniosła pżowi i Włochom opłakane owoce. To też po zwycięstwie wojsk cesarskich musiał Klemens VII dać G-go jako zakładnika. Z niewoli tej udało mu się w r. 1528 zbiedz i przybyć do Werony. Ztąd kilkakrotnie był wzywany przez pża, a nawet miał mu towarzyszyć w podróży do Hiszpanii, która nie doszła do skutku. Pomimo swego urodzenia byłby otrzymał kapelusz krdlski, gdyby Francya, Anglia i cesarz nie popierali innego kandydata. W 1536 pż Paweł III powołał go do komisyi, w której pod prezydencyą kardynała Contariniego zasiadał m. i. także jego przyjaciel Caraffa, dla przeprowadzenia reformy Kła. Jeżeli G. nawet nie był autorem pisma *Consilium de emendanda ecclesia*, to niewątpliwie brał w redakcyi onego czynny udział. Towarzyszył też niebawem krłowi Pola w legacyi do Francyi i Belgii. W r. 1543 znajduje się G. w Trydencie dla przygotowania tam soboru.

Pomimo tak różnorodnych zajęć zajmował się G. gruntownem odnowieniem dyecezyi. Poczynił tedy najrozleglejsze zarządzenia dla poprawy obyczajów i poziomu naukowego swego kleru. Częste wizyty dyecezyi i liczne nabożeństwa podniosły ducha religii i pobożności wśród wiernych. Nie spuszczał też z oka i klasztorów, zwłaszcza wyjętych z pod jego władzy, gdzie rozpowszechniły się różnorodne nadużycia. Zyskał więc od Klemensa VII 1525 r. nad nimi władzę, zaprowadzał ład i ścisłe przestrzeganie reguły. Zreformował też niesforną swoją kapitułę. W r. 1534 odbył synod dyecezyalny; niemniej często do swego domu wzywał kapłanów dla wspólnej narady, celem podniesienia ducha bożego w dyecezyi. Dla użytku kapłanów kazał tłumaczyć pożyteczne dzieła, sam zaś wydawał piśmienne wskazówki, rozporządzenia, zarówno dla kleru świeckiego, jak i zakonnego. Z równą gorliwością zajmował się sprawami miłosierdzia i społecznemi, zawiązując stowarzyszenia dla opieki nad ubogimi, sierotami, chorymi, żebrakami i t. p. Budował też szpitale, przytułki, ochrony, m. i. dom poprawy dla niewiast upadłych. Wkrótce pod wpływem tak wytężonej działalności Werona zyskała sobie sławę wzorowej dyecezyi. Przykład jego podniecał gorliwość innych pasterzy. Można śmiało powiedzieć, że rozpoczęta przez sobór V Lateraneński, a przez pży przed soborem Trydenckim, tak gorąco zalecana reforma kłna znalazła w G-im nadzielniejszego wykonawcę. Konstytucye jego przedrukowywano wielokrotnie i przyjmowano jako modłę dla niezbędnych zmian. Nawet ś. Karol Boromeusz brał go sobie za wzór i zanim przybył do Medyolanu wezwał jako wikaryusza dyecezyalnego Ornamentiego, ucznia i powiernika G-go, a wreszcie sam osobiście przybył do Werony, aby naocznie przekonać się o owocach chwalebnej pracy niezmordowanego bpa.

Od młodości poświęcał się też gorliwie G. naukom. W Weronie zabrał się do nich z całym zapałem, zwłaszcza do studyum Pisma ś. w tekście pierwotnym i Ojców Kła. W domu jego zbierała się istna akademia uczonych mężów, przy których współudziale, zajął się wydaniem pism OO. greckich. Wiele też pism polecał z greckiego tłumaczyć na łacińskie, a także z hebrajskiego na łacińskie, przyczem był mu pomocny Jan Campensis i lekarz żyd Jakób Mantino. O jego wykształceniu klasycznem świadczą liczne pozostawione listy. G. † po krótkiej chorobie 1543 r. Żal po nim sięgnął daleko poza granice dyecezyi. Pż Paweł III na publicznym konsystorzu oznajmił, że cios ten

dotyczy całego Kła. O jego działalności świadczy praca Franciszka Zini, którą napisał na żądanie krdła Pola, przed jego podróżą do Anglii: *Boni pastoris exemplum ac specimen singulare ex Jo. Math. Giberto ep. expressum atque propositum* (Por. Petr. Hier. Ballerini, *Jo. Math Giberti epi veronensis opera*, Veronae 1733; Dittrich *Giberti v. Verona* w. „Hist. Jahrb. v. Görres-ges." 1886; W. W. V, kol. 583—593). (*Ch.*).

Gibier Karol bp. Wersalu, ur. w Ortheney (dyec. Orleańska) w r. 1849, wyświęcony na kapłana w r. 1873, został proboszczem kła Saint Paterne w Orleanie w r. 1888, mianowany bpem w r. 1906, konsekrowany w Rzymie przez Piusa X. Jako kaznodzieja dał się poznać z konferencyi miewanych w r. 1900—1904 w Orleanie. Konferencye te wyszły w 8 tomach, w 8-e u Lethielleux w Paryżu p. t. *Nos plaies sociales*. Le profanation du dimanche. — L'Alcoolisme. — La désertion des Campagnes. (1900) 8-o; *Les Objections contemporaines contre la religion*. Conférences. I et II Séries (1902—1903) 8-o, 2 v.; *Les Objections contemporaines contre l'Eglise*. Conférences (1904), 8-o; *L'Eglise et son oeuvres*. Conférences aux hommes, 4 vol. in 8-o. Nadto dzieła: *Le Catholicisme dans les temps modernes*. Paris, Lethielleux, 2 vol. in 8-o; *La désorganisation de la famille*. Le Mal du foyer.— Le devoir des Parents. 8-o. Oprócz tego wydaje mgr. G. szereg popularnych rozpraw apologetycznych t. z. *Tracts de Propagande* (po 8 str. druku, każda w cenie 3 cnt. u Letthielleux w Paryżu), dotąd wyszło 16 broszur.

X. J. N.

Gibier Paweł dr. † w r. 1900, napisał *Le Spiritisme* (fakirisme occidental) etude historique, critique et expérimentale. Paris, Doin, 1886, in 18-o; *Physiologie transcendante*. Analyse des choses. Essai sur la Science future etc., tamże, Dentu, 1890, in 18-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris, 1902, 8-o, str. 177).

Giblici w St. Test. (III Król. 5, 18; Ezech. 27, 8) mieszkańcy miasta fenickiego Gebal, biegli w sztuce budowania okrętów. Gebal u starożytnych nosiło nazwę więcej znaną Byblos.

Gibon Fenelon, publicysta francuski współczesny, był sekretarzem stowarzyszenia „Societé générale d'education et d'enseignement" przez swe broszury o spoczynku niedzielnym stał się prawdziwie apostołem święcenia niedzieli. Niektóre z nich jak *Le Dimanche de l'homme des champs* rozeszły się przeszło w 50.000 egzemplarzy w ciągu kilku miesięcy (r. 1900); inne jego dziełko *La Croisade du dimanche* również odbite w 50,000 egzemplarzy; zaś *Nécéssité sociale du dimanche* w 80,000. Broszury te wydane u Desclée et C-ie w Bruges, zalecone przez episkopat francuski, napisane w formie przystępnej, poparte są przykładami z życia, zdolnymi oświecić i poruszyć czytelników.

Gibraltar — wikaryat apostolski na przylądku półwyspu Pirenejskiego w posiadłościach angielskich (vic. ap. Gibraltariensis). Miasto G-r i twierdza znajduje się na zachodniem zboczu skały przylądka, liczy ok. 26 tys. mieszkańców, w tem ok. 6 tys. żołnierzy; posiada 3 kościoły katolickie, świątynie protestanckie, szkoły i t. d. Terrytoryum to należało dawniej do dyecezyi Cadix (dioec. Gaditana). W 1806 r. erygowano tu wikaryat apostolski, bezpośrednio zawisły od Kongregacyi de Propaganda fide. Od r. 1840 wikaryusz apostolski Gibraltaru jest bpem tytularnym. W 1906 r. liczono tu 15,600 wiernych, ok. 20 kapłanów świeckich, 27 zakonnych, 10 kościołów i kaplic, 2 zgromadzenia męskie i 4 kongregacye żeńskie, 10 szkół katolickich. (Por. W. E. J. t. XXIV, zeszyt 192 a; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1690; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 52; *Statesman's Year-Book*, Lond., 1906, 110...). *X. C. S.*

Gichtel Jan Jerzy, często przez protestantów wspominany marzyciel i teozof, ur. 1638 w Regensburgu. Studyował pierwotnie prawo, lecz spotkawszy się z marzycielem holenderskim Brecklingem, wnet począł zajmować się oryginalną teozofią. Wielki wpływ na niego wywarły pisma Jakóba Böhme (ob.), które wydał na nowo. Za twierdzenie w Norymber-

dze, że baczyć mamy tylko „na Boga w nas," a nie na rzeczy zewnątrz, był przez kilka tygodni więziony. Skutkiem sporu z superintendentem Ursinusem w Regensburgu został z miasta rodzinnego wygnany. Tenże sam los spotkał go w Holandyi. Zamknął się tedy w Amsterdamie, żyjąc ze wsparć innych, gdyż sam zajmował się tylko alchemią i swoim marzycielstwem. Mówił o sobie, że nie potrzebuje ani Biblii, ani kazań, ani sakramentów, gdyż posłany został przez P. Boga dla oświecenia świata. W tym celu otrzymał chrzest ognia i dusza jego skąpała się w morzu płomiennem, zwłaszcza gdy poruczono mu wskrzesić kapłaństwo Melchizedecha (do Żyd. 7, 1—3). Ludzie winni się wstrzymywać od małżeństwa i wszelkiej pracy, a żyć niby aniołowie wśród ustawicznej kontemplacyi, modlitw i pokuty. Zwolennicy jego zwali się braćmi anielskimi „Engelsbrüder," mieli przez swoje pokuty i modlitwy odkupić nietylko własne grzechy, ale i innych ludzi, a także odwrócić gniew boży od świata. G. † 1710 r. w Amsterdamie nie założywszy właściwej sekty, a tylko zostawiając uczni i zwolenników w Holandyi i Niemczech. Dzielili się oni na doskonałych czyli kapłanów Melchizedecha i cielesnych, którzy jak auditores Manichejczyków, mieli starać się o utrzymanie pierwszych. Pisma i listy G-a wydał uczeń jego Arnold w 3 t. (Bethulia 1710), kompletny zaś zbiór—Ueberfield w 7 t. (London 1722) pod tytułem *Theosophia practica* (Por. Arnold *Kirchen u. Ketzer Historie* II 463; Harless, *Jakob Böhme u. d. Alchimisten*, Berlin 1870).

(*Ch.*).

Gide Karol, ur. 1847 r. w departamencie Garde, ekonomista francuski, w r. 1874—1880 był profesorem prawa w Bordeaux, od r. 1880 profesor ekonomii politycznej w Montpellier. Współzałożyciel czasopism: *La Revue d'Economie*, *La Revue du Christianisme politique*, i *L'Emancipation*. Oddzielnie wydał: *Le droit d'association* en matière religieuse, Paris, 1884, *Principe d'économie politique*, Paris, 1884 i 1890, *Etude sur l'acte Torrens*, Paris 1886; *Les Prophetiés de Fourier*, Nimes, 1886; *L'avenir de la Coopèration*, Nimes, 1888; *La nouvelle école*, Geneve 1890. Nadto wydał: *Oeuvres choisies de Fourier*, Paris 1889.

Gidle, wieś, pow. noworadomski, gmina i parafia Gidle. Posiada kościół modrzewiowy z r. 1059 i drugi, dawniej klasztor OO. Kartuzów. Mała figura N. M. P. kamienna, przez włościanina Jana Czeczka, w pierwszych dniach maja 1516 r. przy oraniu z ziemi wydobyta, dała początek fundacyi klasztoru OO. Dominikanów we wsi Gidle, dawniej Gidzle zwanej. Na miejscu znalezionej figury wystawił krzyż Adam Gidzielski v. Gidelski, a na nim umieścił statuę N. M. P. już wielu cudami słynną. Marcin Gidelski, syn Adama, wybudował tamże kaplicę drewnianą, a Anna z Ra-ocic, wdowa po Janie Dąbrowskim, kasztelanie wieluńskim, wzniosła murowany kościół i oddała go Dominikanom, którzy w r. 1649 piękny kościół z kaplicą św. Joachima wystawili. Kościół ten w r. 1656 pokonsekrował Adryan Grodecki, sufragan gnieźnieński. Figura N. M. P., której cudowność już w roku 1616 przez zwierzchność duchowną uznaną była, w r. 1651 kosztem bpa kijowskiego w ołtarzu stosownie ozdobioną została. Odwiedzili to miejsce król polski Władysław IV i bracia jego; Karol bp włocławski, król Jan Kazimierz, król Michał Wiszniowiecki, który w darze zostawił złoty relikwiarz. Miejsce to i dziś jest licznie nawiedzane przez pielgrzymów. (Por. Ambroży Zagajewski, *Skarbiec wielkiego województwa sieradzkiego* na roli gidelskiej znaleziony. Kraków 1724; *Wiadomość historyczna o obrazie N. M. Panny* w kościele OO. Dominikanów w Gidlach, Warszawa 1841 r.).

X. S. G.

Giebułtowski Stanisław ks. ur. 1825 r. w Krakowie, po ukończeniu nauk gimnazyalnych w r. 1852 wstąpił na wydział prawa do uniwersytetu jagiellońskiego, gdzie z zamiłowaniem twórczość poetyczną uprawiał, czerpiąc tematy z dziejów oraz podań ludowych. Po ukończeniu prawa G. rozpoczął studya teologiczne w seminaryum krakowskiem, przeszedł do seminaryum tarnowskiego, r. 1860 otrzymał święcenia kapłańskie i obowiązek katechety w szkole rolniczej, świeżo założonej w Czernichowie, pod

Krakowem. W dwa lata przeniósł się do Krakowa, był wikaryuszem przy kle św. Piotra; w r. 1864 został proboszczem w Raciborowicach, a w r. 1866 w Krakowie zakończył bogobojny żywot. Pisywał bardzo wiele, ale prócz kilku drobnych rzeczy wydrukowanych bezimiennie w pismach ludowych „Dzwonek“ we Lwowie i „Gwiazdka Cieszyńska“, wszystkie inne zostały w rękopisach. Cały tom rozpraw teologiczno-moralnych, przekład dzieł Kalimacha Buonacorsiego, dużo poezyi drobnych, poemat większy p. t. *Marzyciel, Kurcyusz.* (Por. Jan Kanty Turski, *Tygodnik Ilustrowany*, 1868 r.).

X. S. G.

Giecy albo **Gietzy** Ignacy, jezuita polski, ur. w Wielkopolsce w r. 1746, wstąpił do zakonu w r. 1761 w Krakowie. Słuchał filozofii w Poznaniu 3 lata, następnie uczył gramatyki w Piotrkowie, poezyi i wymowy w Krośnie. W roku 1772 rozpoczął studya teologiczne w Poznaniu, gdy skasowano zakon, i G. musiał przerwać swe studya. Napisał: *Illust. Excell., Rev. DD. Antonio Onuphrio de Urbanice Urbański etc.* die consecrationis in pontificatum sacro etc. 1769, 4-o; *Ziemiopismo powszechne czasów naszych*, dawnego i średniego dotykające i t. d., Kalisz, 1772, 8-a; *Mowa w Kościele farnym poznańskim* do zgromadzonych Prowincyi wielkopolskiej Miasta Obywateli i t. d., Poznań 1791, 4-o; *Mowa w dzień rozpoczęcia szkół publicznych*, wykładająca moralne dowody nieśmiertelności człowieka, Poznań, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus.* 4-o, t. III, kol. 1409; Brown, *Bibl. pis. assys. pols. Tow. Jez.* Poznań 1862, 8-o, str. 177—78; Załęski St. S. J., *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-a, t. III, cz. II, str. 1130).

X. J. N.

Giedrojć Michał bł. ob. Gedroyć Michał.

Gielniów, osada nad rz. Brzuśnią i Gielniówką w pow. opoczyńskim. Ludność trudni się wyrabianiem osełek i brusów. G. pamiętny jest urodzeniem w r. 1440 Ładysława (ob.), zwanego Gielniowszczykiem lub z Gielniowa, który zostawszy w r. 1468 zakonnikiem reguły św. Franciszka, bernardynem, słynął ze świątobliwego żywota, prac apostolskich i wielkiego rozumu, zmarł d. 4 marca 1505 r. w klasztorze OO. Bernardynów w Warszawie, i tamże jest pochowany. Uznany za błogosławionego w r. 1750, ogłoszony był patronem Królestwa, a w szczególności miasta Warszawy i Gielniowa.

z **Gielniowa Ładysław** ob. Ładysław z Gielniowa.

Giely ks. z dyecezyi Valence, † w r. 1889 mając lat 79. Był kompozytorem muzycznym. Zostawił znakomite *Oeuvre musicale*; *Amour au Sacré-Coeur*; *Echos de l'âme pieuse etc.* Ogłosił także drukiem *Nouveau mois de Marie.* (Por. Blanc, *Diction. de la Pensée*, 1899, 4-o, t. I, kol. 789).

Giełgud Kazimierz ks. T. J., był rektorem kolegium w Krożach, w prowincyi litewskiej, w XVII w. Napisał: *Potomna sława godnej pamięci Ulryka z Alszewangu Szweryna*, Rotmistrza królewskiego. B. m. 1638, in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* Bruxelles, 4-o, t. III, kol. 1410).

Gienjusz Paweł ks. z zakonu Kartuzów, ur. w r. 1805 w powiecie Sokolnickim, kształcił się w Grodnie, w roku 1823 wstąpił do zakonu w Berezie Kartuskiej (ob.). Wyświęcony na kapłana w 1827 r. został przeorem w Berezie w r. 1830. Jako kapłan i zakonnik zajaśniał o. G. niepospolitemi cnotami, gorącą miłością Boga, umartwieniem i niezwykłą łagodnością i dobrocią dla wszystkich. Gdy w r. 1832 zakon Kartuzów w Polsce został zniesiony o. G. przeniósł się do klasztoru OO. Benedyktynów w Horodyszczu (gub. Mińskiej), a stąd do Łunina, gdzie mu ofiarowano gościnność w domu książąt Lubeckich. 6 lat tu przebywał, a wywdzięczając się swym dobrodziejom zajął się wychowaniem syna księcia. Sekularyzować się nie chciał, ani też nie przyjął probostwa mu ofiarowanego. W r. 1835 osiadł w klasztorze OO. Benedyktynów w Starych Trokach i tu w r. 1830 został przeorem. Na nowem stanowisku zajaśniał dawnemi cnotami. Tu rozwinął swą gorliwość i działalność apiską, pracując nad ugruntowaniem w duszach ludzkich wiary św.

Obok prac kapłańskich oddawał się też o. G. pracom naukowym. Rozmiłowany w botanice, dzięki znajomości z dawnym profesorem uniwersytetu wileńskiego Wolfgangiem, z upodobaniem zbierał zielnik roślin litewskich. Gdy w r. 1844 zamknięto klasztor Benedyktynów w Starych Trokach, o. G. zmuszony był powtórnie korzystać z gościnności książąt Lubeckich i zamieszkał w ich domu w Łuninie i tu † dn. 15 września 1848 roku. Był to umysł wielki; pobożność jego była ujmująca; nawskroś Bogiem przenikniony nie mógł nic mówić, pisać by o Nim nie wspomnieć. Był poetą z łaski Bożej; ale poezya o. G. była jednym ze środków wzniesienia się do Boga, i wyrażenia miłości ku Niemu. Pisał wiele, ale z drukowanych prac o. G. znaną jest tylko *Mowa na pogrzebie ś. p. Julii Wolfgang i t. d.* Wilno 1845. Jemu też przypisują dzieło *Wiadomości do dziejów Kościoła i religii katolickiej w krajach panowaniu rosyjskiemu podległych.* Poznań 1843, 8-a, 2 cz., którego 1 część napisał ks. Szantyr. Wyjątki z poezyj o. G. i urywki z jego korespondencyj znajdują się w życiorysie jego napisanym przez ks. Ważyńskiego p. t. *Rys życia ś. p. X. Pawła Gieniusza.* Warszawa 1853, 8-ka, str. 66. Wszystkie rękopisy pozostałe po świątobliwym zakonniku zakupił Paweł Matyszewicz. (Por. wyżej cyt. żywot przez ks. Ważyńskiego; R. Zienkiewicz w „Athenaeum", t. V, 1853; S. Orgelbranda, *Encyk. Powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 140).

X. J. N.

Gieranony, czyli Gieranojnie, miasteczko w gub. Wileńskiej w pow. Oszmiańskim, posiada kościół parafialny katolicki pod wezwaniem św. Mikołaja. G. na widownię dziejową występują dopiero w r. 1413. Olbracht Gasztold, syn Marcina, wymurował tu zamek i r. 1519 kościół, który uczynił infulackim i wielkim majątkiem uposażył. Podczas bezkrólewia r. 1575 odbyło się w tem mieście kilka zjazdów szlachty litewskiej, dla naradzenia się nad obiorem króla i nad zagwarantowaniem praw swych i swobód, i tu w r. 1576, za poparciem delegata od zjazdu jędrzejewskiego, Stanisława Karaśnickiego, zatwierdzono wybór Stefana Batorego. W r. 1708 w początkach marca, odpoczywał tu przez czas niejaki z wojskiem szwedzkiem, zdążający do Wilna, król Stanisław Leszczyński. Około r. 1720 istniała w G-ach rezydencya ks. Pijarów, którzy bez zezwolenia Rzeczypospolitej tamże założyli szkołę, przeto Jezuici kolegium wileńskiego zapozwali ich r. 1738 przed sądy krajowe o ubliżenie prawom akademii wileńskiej, a wskutek tego szkołę pijarską w G ach około 1740 zamknięto. (Por. *Starożytna Polska*; Łukaszewicz, *Historya szkół*; Wacław Jankowski, *Powiat Oszmiański*; *Słownik geograficzny*).

X. S. G.

Gierwatowski Józef ks., ur. w r. 1799 w Dąbrówce (gub. Płockiej) uczył się u XX. Benedyktynów w Pułtusku, i po skończeniu 6 klas wstąpił w r. 1818 do seminaryum św. Krzyża w Warszawie. Od r. 1820 studyował teologię w uniw. aleksandrowskim w Warszawie, jako stypendyat rządowy, i za napisanie rozprawy teologicznej otrzymał medal złoty mniejszy. Wyświęcony w r. 1823 na kapłana, był czas jakiś kapelanem bpa Zambrzyckiego, niegdyś sufragana kijowskiego. Wysłany do Rzymu, studyował tam języki wschodnie i otrzymał z nich stopień magistra oraz z teologii — doktorat. Wróciwszy do kraju został w r. 1828 referentem cenzury; w r. 1830 adjunktem profesora języków wschodnich w seminaryum głównem (w gmachu po paulińskim), w r. 1836 profesorem P. św. i członkiem rady Akademii Duchownej w Warszawie, sprawował te obowiązki do r. 1844. W r. 1837 został kanonikiem metrop. warszawskim i prokuratorem kapituły. † w r. 1860. (Por. *Pamiętn. relig. mor.* 1860, t. VI, ser. 2-ga, str. 642—3).

X. J. N.

Giese Józef ks., ur. w r. 1827 w Monastyrze, po odbyciu studyów teologicznych i filozoficznych został wyświęcony na kapłana w r. 1850; otrzymał w roku 1852 doktorat z teologii w Monastyrze; po długich studyach prawa i liturgiki w Rzymie został w r. 1853 kapelanem w Coesfeld, w r. 1855 wiceregensem seminaryum w Monastyrze, w r. 1865 defenszorem i promotorem fiscalisem w bpim generalnym wikaryacie, w r. 1867 kano-

nikiem teologiem przy kle katedralnym, w 1875 r. domowym prałatem Jego Świątobliwości. Redagował do r. 1871 założone przez siebie w r. 1863 czasopismo „Münsterscher Pastoralblatt". (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 155).

Gieseler Jan Karol Ludwik protest. historyk klny, ur. 3 marca 1792 r. w Petershagen pod Minden w Westfalii. Był jakiś czas prof. teologii w Bonn 1819 r., a następnie od r. 1831 w Getyndze, gdzie też † 8 lipca 1854 r. Wykładał historyę Kła, dogmatykę i historyę dogmatów, stojąc na stanowisku historyczno-krytycznego racyonalizmu. Jego głównem dziełem jest historya Kła w 3-ch tomach i 7 częściach, wydana w Bonn 1823—1852. Z jego spuścizny Redepenning opracował 4 i 5 tom, oraz 6-ty jako historyę dogmatów. Materyał podaje on obfity, wszakże spożytkowywa go tendencyjnie, tak że niektóre rozdziały zamieniają się na historyę skandalów. Wraz z Lyckiem wydawał on *Zeitschr. f. gebildete Christen d. ewangelischen Kirche.* Eberfeld 1823. Spis jego prac i monografij podaje Oesterley w „Gech. d. Uniwers. Göttingen" wyd. r. 1838). (Por. Redepenning we wstępie do V t. Historyi G-a).

(*Ch*).

Giesswein Aleksander ks., sekretarz bpi, ur. w r. 1857 w Totis na Węgrzech. Pisze wiele dzieł z zakresu teologii, apologetyki, egiptologii i językoznawstwa jak: *Mizraim es Assur Tanusaga.* 1887—88, 2 tomy; *Az Oegytomi Jtaluttak Konnyoe* (Staroegipska księga nekrologiczna) 1890; *Die Hautprobleme der Sprachwissenschaft.* 1892, i inne. (Por. Keiter, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 87).

Gietmann Gerard o. T. J. ur. w r. 1145 w Birten (prowincya nadreńska), historyk literatury, krytyk i egzegeta. Napisał: *De re metrica Hebraeorum.* 1880; *Scheemann, Controversiae de divina gratia* przełoż. na język niemiecki. 1881; *Klassische Dichter und Dichtungen.* 1886—89, 3 tomy; *Dante's Beatrice* 1889; Kleutgen, *De scholarum institutione* pristina et recenti. 1889, przekł. z języka niemieckiego; *Commentarius in Ecclesiasten et Canticum Canticorum.* 1890, Lethielleux, 1890; *Grundriss der Stilistic, Poetik u. Aesthetik.* 1897; *Kunstlehre,* 1—3 tom, 1898—90, i inne. (Por. Keiter, *Katolisch. Literaturkalend.* Essen 1902, 16-o, str. 87).

Gietrzwałd, Dzietrzwałd, Jetrzwałd, wieś na Warmii, licząca obecnie około 1000 mieszkańców katol., przeważnie Polaków. Kł tameczny z końca XV w. rozszerzono w latach 1882 i 1883 kosztem 130000 marek z licznych lubo drobnych składek pielgrzymów i parafian. Dawny ołtarz mieścił w sobie kopię obrazu częstochowskiego, znajdujący się obecnie w górnej kaplicy jest on w wielkiej czci od dawna jak wiadczą liczne wota. Miejscowość ta została szczególniej wsławioną objawieniami N. M. P. od 27 czerwca do 8 września 1877 r. czterem osobom. Pierwsza z nich, dwunastoletnia dziewczyna Justyna Szafrańska wracała z matką swą wieczorem 27 czerwca 1877 r. z nauki katechizmowej. Po przedzwonieniu na Anioł Pański Justyna, minąwszy plebanię, zatrzymała się, wpatrując się szeroko rozwartemi oczyma w klon w ogrodzie przy cmentarzu będący, a na zapytanie matki odrzekła, że widzi tam dziwną jasność i jakby postać osoby. Matka nic nie widziała, a gdy niebawem nadszedł miejscowy proboszcz, ks. Augustyn Weichsel, począł się również wpatrywać w drzewo, ale nic nie mógł dojrzeć; spytał się jednak Justyny, jak wygląda osoba, którą ona widzi. Dziewczynka wskazując miejsce na drzewie odrzekła, że widzi tam piękną w bieli dziewicę, z długiemi włosami, siedzącą na złotem, perłami wyszytem krześle, na lewej ręce trzymającą prześliczne Dzieciątko. Proboszcz znając niewinność dziewczynki, domyślił się, że to widzenie Najświętszej Panny, zaczem kazał uklęknąć i zmówili razem *Zdrowaś.* Po tej modlitwie jasność się powiększyła, a wśród niej zstępowali z nieba Aniołowie, kłaniali się siedzącej na krześle Pani, która potem powstawszy uniosła się z Dzieciątkiem do nieba a jasność zgasła. Proboszcz zdziwiony polecił Justynie, aby na drugi dzień przyszła na to samo miejsce odmówić Różaniec. Przybyła z kilkoma towarzyszkami swemi i odmawiały razem Różaniec; gdy zadzwoniono na Anioł

Pański Justyna ujrzała jasność, jak dnia poprzedniego, na drzewie, a podczas 3-ej części Różańca, ujrzała tę samą, co wczoraj, Dziewicę i Aniołów klęczących u Jej stóp. Następnie widziała, jak dwóch Aniołów przyniosło z nieba prześliczne Dzieciątko, trzymające w lewem ręku błyszczącą kulę z krzyżem u góry i posadziło Je na kolanach Przystej Dziewicy. Za nimi ukazali się inni Aniołowie unoszący nad Jej głową koronę złotą, a trzeci Anioł trzymał berło jaśniejące, powyżej zaś unosił się krzyż świetlany. Po skończonym Różańcu całe to widzenie uniosło się w obłoki i znikło. Toż samo powtarzało się dni następnych, a kiedy Justyna z polecenia proboszcza zapytała się jaśniejącą Dziewicę, czegoby żądała, otrzymała odpowiedź: „Żądam, abyście codzień odmawiali Różaniec“, innym razem na zapytanie, kim jest, odpowiedziała Justynie: „Jam jest Najśw. Panna Marya Niepokalanie Poczęta“. W dniu 2 lipca ujrzała te widzenie towarzyszka Justyny dwunastoletnia Barbara Samulowska, i potem w wieczór pod koniec Różańca obie widywały to samo zjawisko, a d. 12 lipca nadto dwie starsze osoby: Katarzyna Wieczorkówna, panna w 24 roku życia i Elżbieta Bylitowska wdowa. Podczas odmawiania Różańca zbierało się dużo pobożnych osób i ciekawych widzów, aby widzieć owe 4 osoby zachwycone. Na pytanie, jak długo będą trwały te widzenia i co mają czynić chorzy, aby odzyskać zdrowie, Matka Boża odpowiedziała, że jeszcze dwa miesiące, a chorym poleciła odmawiać Różaniec. Tymczasem wieść o tych zjawieniach szybko i daleko się rozchodziła; wierni z różnych stron zgromadzali się po kilka i kilkanaście tysięcy, mimo różnych przeszkód i trudności. Wielu z nich przystępowało do sakramentów śś., otrzymywało niezwykłe łaski, a wszyscy wracali pokrzepieni na duchu, czego potrzebowali wobec ówczesnego prześladowania Kła. Ponieważ owe 4 osoby były znane z prawdomówności, nikt je o oszustwo nie posądzał; chodziło jednak o to, czy one są zdrowe pod względem umysłowym, czy nie ulegają jakim złudzeniom. Ówczesny bp warmiński, Filip Krementz, delegował 2 sąsiednich dziekanów do zbadania na miejscu świadków i odebrania przysięgi. Przybyli oni 22 sierpnia, a potem ponownie 30 i po ścisłem zbadaniu całej tej sprawy złożyli obszerne sprawozdanie, korzystnie świadczące o objawieniach. Bp odebrawszy je, sam udał się do G. i wieczorem 4 września przypatrywał się z okien plebanii osobom miewającym widzenie, podczas odmawiania Różańca. Nie poprzestając na tem wezwał lekarzy do zbadania stanu zdrowia fizycznego i umysłowego osób. Lekarze zeznali pod przysięgą, że owe osoby są zupełnie zdrowe. To skłoniło bpa, iż pozwolił wystawić pod klonem kaplicę z figurą Niep. Poczętej, jak to Matka Boża czasu jednego ze zjawień poleciła. Co do potwierdzenia objawień, władza kościelna żadnego orzeczenia nie wydała, pozwoliła jednak drukiem ogłosić historyę tych objawień napisaną na podstawie urzędowych dokumentów. Ostatnie objawienie według zapowiedzenia Matki Bożej miało nastąpić 8 września. Zebrało się około 50000 wiernych i przeszło 40 kapłanów. Pierwszy znak dzwonkiem miał oznajmić początek widzenia, drugi, że Matka Boża błogosławi, co w poprzednich zjawieniach czyniła, trzeci, że widzenie znika. Odtąd miejsce to słynie pielgrzymkami, zwłaszcza w dniu śś. Piotra i Pawła patronów drugorzędnych Kła, i w uroczystość Narodzenia N. M. P., patronki głównej, przybywa ok. 12000 pątników, często z dalekich stron, którzy nieraz donoszą proboszczowi o łaskach otrzymanych. Na sklepieniu kościoła wymalowano widzenie, którego najważniejszą historyę podał ówczesny proboszcz, ks. Augustyn Weichsel p. t.: *Objawienia Matki Bożej w Gietrzwałdzie*; Brunsberga 1883. Nadto: ks. Jan Zieliński, *O widzeniach i zachwyceniach nadprzyrodzonych wogóle i rozpoznawaniu takowych, z zastosowaniem do objawień Gietrzwałdzkich.* Peplin 1882; ks. Alojzy Fridrich, *Historye cudownych obrazow N. M. P. w Polsce*, Kraków 1903, t. I, str. 375 i nast.; ks. Grzegorz Augustynik, *Pielgrzymka jubileuszowa do miejsc wsławionych cudami Najśw. M. P.*; Kielce 1901, str. 157 i n.; *Księga Pamiątkowa Maryańska.* Lwów 1905, t. II, część 2, str. 303 i nast.; Zofja Laurysiewiczowa: *Pielgrzymka do Gierczwałdu* (sic.), Lwów 1877; O. Wacław z Sulgostowa, *O cudownych obrazach w Polsce Przenajśw. Matki Bożej wiadomości histor., bibliogr. i ikonograf.*, Kraków 1902, p. 171 i nast., gdzie podaje

dzieła tu nie wymienione, oraz opis sześciu rycin; *Życie Bogarodzicy N. P. M.* Mikołów na Szlązku, wyd. Karola Miarki, str. 549 i nast. (z rycinami); *Słownik geograf.* t. II.

M. B.

Giezi, sługa Elizeusza proroka. Uwiedziony łakomstwem wymógł od Naamana Syry czyka dary dla swego pana, których ten nie przyjął. Za swą chciwość i kłamstwo Giezi został ukarany trądem i oddalony od proroka. (IV Reg. IV, V). Na żądanie Jorama, króla judzkiego, Giezi opisał wszystkie sprawy cudowne, których Bóg dokonał przez Elizeusza. (IV Reg. VIII, 4—5).

Gif schütz Jan ks. ur. w Wiedniu w r. 1748, † w r. 1788, był profesorem teologii pasterskiej w uniw. wiedeńskim; napisał suche i bez ducha katolickiego dzieło *Leifaden für die in den k. k. Erblanden vorgeschriebenen deutschen Vorlesungen über die Pastoraltheologie.* Wien 1782; 1811 wyd. 5 te łacińskie dokonane przez Klüpfela. Według tego dzieła opracował podręcznik *Teologii pasterskiej* w języku polskim ks. Jan Kanty Chodani. Wilno 1824, 8-a. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 478).

Gigant—człowiek olbrzymiego, tj. wielkiego wzrostu i znacznej tuszy, zarazem obdarzony niezwykłą siłą. „Olbrzymowie byli na ziemi w one dni; bo gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, a te porodziły: ci są mocarze sławni od wieku mężowie“ (Genes. VI, 4). Tacy olbrzymi byli nie tylko przed potopem, ale i znacznie później. (Num. XIII, 34; Deut. II, 11—20; III, 11—13; II Reg. XXI, 18). Olbrzymów tych wymienia Pismo św. pod rozmaitemi nazwami: Giganci, Raphaim, Emim, Enacim, Zuzim.

Gihon—źródło gdzie Salomon był namaszczony na króla od proroka Natana i arcykapłana Sadoka (III Reg. I, 33—45). Ezechiasz „zatkał wyższe źródło wód Gihon, a odwrócił je dołem na zachód słońca miasta Dawidowego“ (II Paral. XXXII, 30) Manasseses zmurował mur na zachód słońca Gihon w dolinie przed miastem Dawidowem (II Paral. XXXIII, 14; Por. IV Reg. XX, 20; II Par. XXXII, 3; Eccli XLVIII, 19). Z powyższych tekstów widać, że było dwa Gihony niższy i wyższy. Pierwszy z nich był w dolinie przyległej do miasta (III Reg. I, 33—38), a taką może być jedna z dwóch—Cedron lub Hinnom, gdyż te tylko były daleko od Rogel, gdzie balował Adoniasz i nic nie wiedział co się tymczasem działo w Gihon. Według ogólnej opinii Rogel trzeba szukać w źródle Maryi, a Gihon w dolinie Hinnom, tej części która się nazywa Wadi-el-Mes. Gdzie był wyższy Gihon, w P. św. żadnych wskazówek nie ma; „na zachód miasta Dawidowego“ te słowa jeszcze niewiele dowodzą, owszem Hagen S. J. (*Lex. Bibl.* t. II, p. 415) utrzymuje, że raczej na północy miasta Gihon ma swe źródło. (Por. Robinson, *Palaestina* II p. 164—166; Vigouroux, *Diction. de la Bible.* III, 239—241; J. Döller, *Studien zum* III, IV *Büche der Könige* p. 7—10).

X. R. J.

Gihr Mikołaj dr teologii, wiceregens seminaryum duchownego w St. Peter, później wicerektor uniwers. fryburskiego w Bryzgowii, ur. w r. 1839 w Aulfingen (ks. Badeńskie). Pisuje w zakresie dogmatyki, liturgiki i ascetyki. Cenniejsze dzieła G-a są: *Das hl. Messopher*, dogm., liturg. und ascet. erklärt. 1877; 1897, wyd. 6-te; jest po francusku p. t. *La Sainte Messe.* Son explication dogm. liturg. et asc. Paris 1894, 8-o. 2 vol., i po angielsku; *Die Sequenzen dogm. u. ascet. erklärt.* 1887; 1900 wyd. 2-ie; *Die heil. Sakramente der Katholischen Kirche.* 1897—99, 4 tomy; po franc. toż samo p. t. *Les Sacraments de l'Eglise catholique* exposés dogmatiquement etc. Paris, Lethielleux, 8-o, 4 tomy. (Por. Keiter, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 87; Blanc, *Répertoire bibliogr. des Ecrivains.* Paris 1902, 8-o, str. 177).

Gil de Hontannon albo de Ontannon, nazwisko rodziny architektów hiszpańskich. Jeden z nich Juan G. de H. był twórcą planów i wykonawcą nowej katedry w Salamance, rozpoczętej w r. 1513. Podług planów tegoż Juana Gila wzniesioną została w r. 1522 katedra w Segowii. W r. 1511 był wezwany do Sevilli w

sprawie rekonstrukcyi tamtejszej katedry.

Gilbert (Gillebert, Gislebert), nazwisko wielu głośnych pisarzy klnych.

1) G. Cognatus (Cousin), humanista z Nozerai we Franche-Comté, kanonik i kierownik miejscowego instytutu wychowawczego. Pisma jego wydano 1561—1562, zbiorowo w Bazylei w t-ach; † w więzieniu w Besançon podejrzany o kalwinizm. (Por. Jöcher, *Gelehrter Lex.* pod wyr. Cousin).

2) G. Kryspin bened. opat w Westminsterze (1084—1117) przyjaciel ś. Anzelma Kantorb.

3) G. Foliot bened. bp Londynu wychowany w klasztorze w Clugny, w r. 1139 wybrany opatem w Gloucester, w r. 1163 otrzymał bpstwo Londynu, którem do † 1188 doskonale zarządzał. Liczne jego listy, dające obraz działalności, wydał w r. 1845 duchowny prezbyt. Giles (Londyn—Oxford), oraz Migne (CXC 745), wraz z listami pisanymi do niego. Widnieje z nich przywiązanie do stol. aplskiej i duch na wskroś klny, chociaż w sporze Tomasza Becketa (ob.) z Henrykiem II stawał po stronie ostatniego. Uważano go niesłusznie za poprzednika reformacyi w Anglii. Z pism jego wydano *Expositio in Cantica* oraz liczne homilia (Migne PP. lat CCII, 1147).

4) G. wielki albo teolog, cysters, wielce pobożny i uczony, był 8 generałem opatem w Cisteaux. † 1280 r. w Tuluzie.

5) G. z Hoiland, opat klasztoru bened. w Swinshed w hrab. Lincoln w r. 1147, słynął z uczoności tak, że św. Bernard prosił go o wykończenie rozpoczętego przezeń wykładu Pieśni nad Pieśniami. Był przytem pobożnym i sprężystym rządcą klasztoru. Napisał 42 mów; † w klasztorze Arrivours jako *quondam abbas.* Pisma jego są u Migne'a (PP. lat. CLXXXIV, 9—298).

6) G. z Londynu, zw. universalis, urodzony anglik, przebywał na różnych godnościach we Francyi, sławiony nawet przez św. Bernarda jako doskonały wykładacz P. św. (glossator eximius vet. et nov. Test.), został w późnym wieku (1128 r.) bpem Londynu. † 1134. Z jego licznych pism egzegetycznych nic nie zachowało się.

7) G. proboszcz w St. Waldetrund, kanclerz hrab. Balduina z Hennegau we Flandryi, napisał ok. r. 1170 kronikę wszechświatową, która wszakże nie była drukowana (Fabric. Mansi III, 56).

8) W XIII w. żył prawdop. we Włoszech dominikanin G., który napisał: *Chronicon Pontif. et Imper. Romanorum*, a także G. *anglicus* bened., oraz G. *magister decretalium.* (Por. Schulte, *Gesch. d. Quellen u. Liter. d. canon. Rechtes* I, 188).

(*Ch.*).

Gilbert Porretański, (Gilbertus, Gislebertus Porretanus, de la Porré) ur. w Poitiers ok. r. 1070, był uczniem Bernarda z Chartres i Anzelma z Laon, następnie nauczycielem filozofii i teologii w Chartres, w Paryżu i w Poitiers; w r. 1142 został bpem w Poitiers. G. należał do realistów (ob. Nominalizm i Realizm) i *uniwersaliom* przyznawał byt realny. Współczesny Abelardowi, znany jest G. w historyi z błędów, tyczących się Istoty Boskiej i Trójcy Najśw. W komentarzu swoim na traktat Boecyusza, *De Trinitate* uczył: 1-o, że bóstwo (divinitas) nie jest identyczne z Bogiem; Bóstwo jest formą, przez którą Bóg jest Bogiem, ale nie jest ono Bogiem, tak jak człowieczeństwo jest formą człowieka, przez którą człowiek jest człowiekiem. To samo rozróżnienie stosował do Trójcy św. G. uczył, że Bóg nie jest substancyą niezłożoną, pojęcie bowiem substancyi zawiera to co istnieje i to przez co coś istnieje. Chociaż w Trójcy św. jednem jest to, przez co ona jest, a mianowicie ta jedność odnosi się do formy, do bóstwa (divinitas), nie zaś do Boga, czyli to co jest przez ową formę nie jest jedno, ale są trzy jednostki—tria singularia quaedam, z których pierwszą jest Ojciec, drugą Syn, trzecią Duch św.; 2-o, Przymioty właściwe trzem Osobom (proprietates) rzeczywiście różnią się od istoty Bożej. 3-o, Natura Boska nie stała się ciałem. Dwaj archidyakonowie z Poitiers: Arnold i Calon zaskarżyli błędną naukę G. o wiarę w trójbóstwo do pża Eugeniusza III, gdy ten zamierzał przybyć do Francyi. Pż polecił naukę G-a rozpatrzyć na synodzie paryskim (1147) i w Reims 1148 r. Bpi ze św. Bernardem ułożyli wyznanie

wiary w zdaniach przeciwnych błędom G-a. Pż zaaprobował to wyznanie i wezwał G-a do wyrzeczenia się swoich błędów. Ponieważ G. poddał się temu, powrócił do swojej stolicy bpiej. † w 1154 r. Oprócz wspomnianego komentarza G. napisał jeszcze *Komentarz* na przypisywane Boecyuszowi traktaty: *De praedicatione trium personarum*; *Quod substantiae bonae sint*; *De duabus naturis* et una persona in Christo; po nadto *De sex principiis*, o sześciu ostatnich kategoryach Arystotelesa. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. IV p. 80; E. Blanc, *Hist. de la phil.* t. I, n. 254; Feret I, 153—64; *Gallia christ.* II, 1175; *Hist. lit.* XII, 471; Hayd. kl. 5, 599; Cerval, *Les Ecoles des Chartres au moyen âge*, Chartres 1895). *X. S. G.*

Gilbert z Simpringham (Sempingham) św z końca XI i XII w., założyciel *zakonu Gilbertanów* (Ordo Sempringensis sive Gilbertinorum Canonicorum). Św. Gilbert ur. 1083 r. w majątku rodzinnym w Simpringham (hr. Linkoln—Anglia), nauki odbył w Paryżu, święcenia kapłańskie otrzymał z rąk bpa Linkolnu i został proboszczem w majątkach rodzinnych. W r. 1141 G. założył dom dla 7 panien, poświęconych na służbę Bożą, dał im regułę św. Benedykta i powierzył kierownictwo kapłanom Cystersom. Wkrótce potem założył męską kongregacyę dla kierowania temi służebnicami pańskiemi. Kongregacyi tej dał regułę św. Augustyna z dodatkami Cysterskimi. Pż Eugeniusz III w 1146 r. zatwierdził te zgromadzenia. Za życia G. dużo cierpiał posądzeń i prześladowań, został jednak przed pżem usprawiedliwiony i † świętobliwie 1189 r. W 1202 r. pż Innocenty III zaliczył G-a w poczet Świętych. (Święto obchodzi Kł 4 lutego). Przy śmierci założyciela G-e liczyli 13 klasztorów (9 podwójnych: męskich i żeńskich), 700 zakonników, 1200 zakonnic. W Simpringham był dom macierzysty i tu co rok odbywała się kapituła generalna. Na czele stał magister generalis, ściśle co rok wizytujący wszystkie klasztory. Pże błogosławili i popierali G-ów, lecz poza Anglią zakon ten się nie rozszerzył. Za czasów Henryka VIII liczyło zgromadzenie 22 piękne klasztory, lecz w czasach protestantyzmu je zniesiono zupełnie. (Por. Dodsworth, *Monast. Anglic.*, II, 696..; Helyot, II, c. 29, gdzie podane rysunki ubiorów zakonnych. Statuty ich podał Dodsworth. cyt. wyżej i Holsten-Brockie, *Cod. regul.*, II, 466...; por. też Bolland., *Act. Sanct.*, 4 Febr.; Buther, *Leben der Heiligen*, 4 Febr.; Heimbucher, I, 404; W. W. t. V, k. 601 — 602; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1691—1692). *X. C. S.*

Gilberta akt (Gilbert'act), tak nazywa się wydane w 1782 r. w Anglii prawo, uzupełniające przepisy o opiece nad ubogimi. Prawo to pozwala kilku gminom łączyć się w celu ogólnego zarządzania ubogimi, opiekowania się chorymi, opuszczonemi matkami i dziećmi, a nadto tworzyć t. zw. Gilbert's Corporations, powołujące do oszacowania i poboru podatków na cele wspierania ubogich.

Gilberta wyspy (Kingsmill) i wyspy Ellice (Lagoon) na Oceanie Spokojnym należą do wikaryatu apostolskiego t. zw. wysp. Gilberta. Wyspy te stanowią część posiadłości brytańskich w Oceanii. Grupa wysp Ellice liczy ok. 2 tys. mieszkańców i składa się z 9 wysp. Grupa Gilberta składa się z 18 wysp, ok. 33 tys. mieszkańców. Obszar cały dosięga 430 km. kwadr. Na pojedyńczych wyspach panują królowie i ich pomocnicy — naczelnicy. Misye katolickie istnieją od 1888 r.; wikaryat apłski od 1897 r., liczył (1906 r.) ok. 15 tys. wiernych, 9 stacyi głównych, 20 kłów i kaplic, 18 szkół, 16 kapłanów ze Zgromadzenia od Najśw. Serca Jezusa, 7 zakonnic. (Por. *Austral. Cath. Dir.*, 1906, 138...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907; t. I, k. 1693).

Gilbertanie zakon ob. Gilbert z Simpringham.

Gilda (po niem. Gilde) cech albo bractwo kupieckie. Sam wyraz wyprowadzają jedni ze starogermańskiego: geldan albo geltan — płacić, inni z nazw ofiary pogańskiej: gielt, kelt. G-y średniowieczne były pierwszą formą stowarzyszeń i rozciągały się na wszystkie prawie dziedziny życia: na religijną, obyczajową, prawną i polityczną. G-y były

poprzedniczkami cechów, które stanowiły związki rzemieślników podług poszczególnych rzemiosł. W Polsce nazywano takie stowarzyszenia rękodzielnicze i kupieckie konfraterniami albo bractwami. Z owej G-y wytworzył się wyraz giełda, mający zastosowanie do odrębnej instytucyi kupieckiej. Gilda albo gildya oznacza pewne klasy podatków.

Gildas św. zwany Mądrym, ur. w Brytanii w r. 516, wychowany i wyćwiczony w naukach przez Itulta ucznia św. Germana, został zakonnikiem i wyświęcony na kapłana przedsięwziął liczne podróże, a także był w Irlandyi, gdzie odbywał studya w klasztorze w Banchor; † w r. 573 w hr. Malmesbury. Był to mąż wysokiej nauki i niezwykłej pobożności, jak to widać z jego pism, na czele których postawić należy *Liber querulus de excidio Britanniae*, napis. ok. r. 560; w dziele tem napisanem stylem prostym, z żalem opisuje klęski spadłe na swą ojczyznę i jej smutny nad wyraz stan religijno-moralny. Z tego dzieła widać także, że wiara katolicka mimo tak smutnego stanu obyczajów pozostała nieskalana. Ostro wyrzuca tu Św. słabość i błędy książąt i duchownych. Wogóle dzieło G-a jest nadzwyczaj ważnym i bodaj jedynym pomnikiem historycznym z owych czasów. Postać zaś Św. jaśnieje na tle epoki jak gwiazda. To też pochwały jakie mu oddają Beda, Alkuin i inni są najzupełniej słuszne i tem więcej podnoszą osobę jego w obliczu historyi. (Por. Goschler, *Dictionn. encycl. de la Theologie cath.* 1900, 8-o, t. IX; Stang, *Historiographia eccles.* Friburgi 1897, 12-o, str. 35—36; Lappenberg, *Hist. d'Angleterre*, t. I; Döllinger, *Hist. de l'Eglise chrét.* t. I, cz. II, str. 191—92).

X. J. N.

Gildemeister Jan Gustaw teolog protestancki, oryentalista niemiecki w XIX w. Ur. 1812 r. w Klein Siemen (Meklenb.), G-r studyował teologię i języki hebr., sanskryt, arab. W r. 1839 został docentem, r. 1844 profesorem nadzwyczajnym języków wschodnich w Bon. Już w r. 1845 został G-r profesorem teologii i literatury wschodniej w Marburgu, a od 1859 r. do śmierci († 1890) uczył w Bonn języków wschodnich. G-r był współzałożycielem i współpracownikiem czasopism *Zeitschrift der deutschen morgenländischen Gesellschaft* i *Zeitschrift des Deutschen Palästina-vereins*; w tych pismach G-r drukował liczne artykuły z dziedziny literatury wschodniej i geografii Palestyny. Nadto wydał *De rebus indicis scriptorum arabum* (1838); *De evangeliis in Arabicum e simplici Syriaca translatis* (1854); *Esdrae liber IV Arabice* (1877); *Acta S. Pelagiae Syriace et lat.*, (1879); o Palestynie wydał pisma: *Theodosius de situ terrae sanctae...* (1882); *Antonini Placentini itinerarium* (1889); z okazyi świętej szaty w Turynie, wystawionej w 1844 r. napisał G-r wraz z Sybelem: *Der heilige Rock zu Trier und die 20 anderen heiligen Röcke* (1844) i in. (Por. *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig, 1875 — 1907; t. 49, 354—359; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1693 — 1694; W. E. I. zeszyt 193 a, str. 21).

X. C. S.

Giljarow-Płatonow Nikita Petrowicz, znany rosyjski działacz społeczny i publicysta, ur. w Kołomnie w r. 1824, był synem duchownego prawosławnego, kształcił się w szkołach swej eparchii a potem w Moskwie w akademii duchownej, którą skończył w r. 1848. Obdarzony z natury wielkimi talentami, dał się wkrótce poznać, jako zdolny pisarz, głęboki myśliciel, a nadewszystko prawy chijanin. Znany historyk rosyjski M. P. Pogodin wyrzekł o G.-P. że „nie pięć, nie 10, ale 20, 30 i więcej nawet talentów Bóg mu udzielił". Rozprawa akademicka, którą napisał na stopień magistra teologii *O potrebnosti woczełowieczenja Syna Bożia dla spasenja roda czełowieczeskago*, dała poznać młodego uczonego szerszemu ogółowi. Polecono G. być lektorem hermeneutyki i nauki o wyznaniach, herezyach i raskołach. Jako profesor był wielce lubiany przez słuchaczów; słuchano go z zapałem i z entuzyazmem. W r. 1854 skończyła się karjera profesorska G-a. W r. 1855 zażądał uwolnienia od stanu duchownego. Przeniósłszy się do Moskwy G. wszedł w stosunki z towarzystwem słowianofilów. Częste dysputy z Chomiakowem i Aksakowem wyrobiły umysł G-a i rozwinęły jego

żądzę panowania na polu społecznem i dziennikarskiem. Pisywał artykuły do słowianofilskich wydawnictw: „Beseda", „Dień", „Moskwa", „Ruś", przytem wspólnie z J. Samarinem tłumaczył na język rosyjski dzieła Chomiakowa, wydane zagranicą. W r. 1856 został cenzorem w moskiewskim komitecie, gdzie pozostawał do r. 1863. Na tem stanowisku jednak naraził się kilkakrotnie, i w r. 1862 został urzędnikiem do szczególnych spraw przy ministrze oświecenia publicznego. W r. 1863 otrzymał miejsce zarządzającego synodalną drukarnią w Moskwie, lecz już w r. 1867 porzucił służbę rządową na zawsze. W tymże roku zaczął wydawać własną gazetę *Sowremiennyja Izwiestia*, w której broni spraw wiary, przemawia do ludu, pracuje nad wykształceniem jego; walczy z socyalizmem i indywidualizmem, zapatrując się na te doktryny z punktu chijańskiego. Jest to prawdziwy typ publicysty-filozofa. G. † w r. 1887 w nędzy. Dzieła G-a wyszły w 2 tomach (1899—1900). Z teologicznych pism zasługują na uwagę: *O Papie Formozie* w dodat. do „Tw. Sw. Otec" 1855; *Istorja ruskoj Cerkwi ep. Makarja* w „Rus. Besied." 1856, III; *Racionalisticzeskoje dwiżenie filosofii nowych wremen*, w „Rus. Bes." 1859, 1, i inne. Cenne są biografie G a: N. Szachowskiego, w I t. Wyd. dzieł i autobiografia G-a *Iz perežytago*. Moskwa 1886. (Por. Łopuchin, *Bogosłows. praw. encikłop.* Petersburg, 1903, t. IV).

X. J. N.

Giller Agaton, ur. 1831 w Opatówku pod Kaliszem, uczeń akademii krakowskiej. Po r. 1853 kilka lat spędził za Bajkałem; d. 1 Paździer. 1861 objął redakcyę „Czytelni niedzielnej" w r. 1863 wyjechał za granicę i zamieszkał w Paryżu; od r. 1878 był bibliotekarzem w Muzeum w Raperswylu przez lat kilka; potem osiadł w Galicyi, † 1887 r. w Stanisławowie. Oprócz historyi wypadków z r. 1861—64; wydał *Opis Zabajkalskiej Krainy*. Lipsk, 1867 r. 3 t.; *Podróż po Syberyi w r. 1854*. Lipsk, 1867, 2 t.; *Zbiór wspomnień i pamiętników*. Paryż 1868; *Aleksander margrabia Wielopolski* Lwów 1878; *Olizarowski Tomasz*, tże 1879; *List o organizacyi Polaków w Ameryce*. Chicago 1880; *Wspom. Jana Działyńskiego* tże 1880; *Bohdan Zaleski*. Poznań 1882, *Listy tułacza* tże 1883; *O życiu F. Duchińskiego*. Lwów 1885; oraz wiele artykułów pisywał pod pseudonimem Sulity.

X. S. G.

Gilles de Corbeil, dawniej nazywany Aegidius Corbolensis, benedyktyn, zajmujący się medycyną. † 1223 r. Po wstąpieniu do zakonu wykształcił się na lekarza w Salernie, umarł jako lekarz przyboczny Filipa Augusta, króla Francyi. Zostawił 4 dzieła lekarskie: *De urinis, De pulsibus, De virtutibus et laudibus* compositorum medicamentorum, wydane w Lipsku przez Choulant'a w r. 1826 i *De signis et symptomatibas aegritudinum*. (Por. H. Haeser, *Lehr. d. Gesch. der Med.*, wyd. 3, t. I, str. 673—75).

Gilles z Lessines, filozof scholastyk i uczony, (ok. r. 1230 — 1304) był równocześnie teologiem, astronomem, inżynierem i historykiem. Studya odbywał w uniwersytecie paryskim, następnie wstąpił do Dominikanów u św. Jakóba. G. bronił św. Tomasza pko Henrykowi z Gandawy i Sigerowi z Brabantu. Ogłosił swój traktat *De unitate formarum*, który wydał de Wulf, wraz z historyą sporu i obrony nauki. (Louvain 1901). (Por. Blanc, *Histoire de la Philos.* 1895, 12-o, t. I, str. 487—88; tenże, *Dictionnaire de la Philosophie*, tamże 1906, 4-o, kol. 596).

Gilles di Muisis, kronikarz francuski, ur. w Tournai r. 1272, wstąpił do klasztoru w opactwie w Saint Martin de Tournai 1289. W r. 1347 zaczął układać historyę od początku świata do r. 1352 włącznie. Kronika jego zowie się *Chronicon majus* i odznacza się wielką szczerością, ścisłością i talentem pisarskim; jest cennym materyałem do dziejów północnej Francyi w pierwszej połowie XIV w. Wydał ją kanonik I. I. de Smet w II-m tomie „Corpus Chronicorum Flandriae".

Gilles d'Orval, kronikarz belgijski, ur. przy końcu XII w. pod Liège, wstąpił do klasztoru w Orval, przepisywał i uzupełniał do r. 1247 dzieło najstarszych kronikarzy: Herigera i Anzelma.

Nie troszczył się jednak o chronologię, a dzieło jego o tyle jest użyteczne, o ile źródła z których czerpał zaginęły. Rękopis oryginału znajduje się w archiwum seminaryum w Luksemburgu, wydał go Chapeaville w 2 t. p. t. *Gesta pontificum leodiensium* i Heller w t. 25 *Monumenta Germaniae Historica.*

Gilles de Rome (Aegidius de Columna Romanus) głośny swojego czasu filozof scholastyk augustyanin, ur. w r. 1247. † w 1316 w Awinionie. W ciągu 3 lat słuchał wykładów św. Tomasza z Akwinu, następnie sam nauczał w uniwersytecie paryskim, gdzie zasłużył na przydomek „Doctor fundatissimus". Był nauczycielem Filipa Pięknego, w r. 1292 generałem swego zakonu, w r. 1295 arbpem w Bourges i krdłem. Pisał wiele. Cenniejsze dzieła G-a są: *Komentarz na Sentencye. De regimine principum; De erroribus philosophorum* ogłoszony w części przez o. Mandonnet. Oprócz tego traktat *o władzy klnej* znaleziony i ogłoszony przez Jourdain'a, w którym broni władzy pskiej. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*, 1906, 4-o, kol. 95; tenże, *Histoire de la Philos.* 1895, 12-o, t. I, str. 488—489). *X. J. N.*

Gillet o. dominikanin współczesny, napisał *Du fondement intellectuel de la morale d'après Aristote.* Essai critique. Paris 1905.

Gillot Jakób, dziekan kła katedralnego w Langres, ur. w Burgundyi, † w r. 1619, był doradca duchowym parlamentu paryskiego i kanonikiem w la Sainte-Chapelle. Napisał *Vie abrégée de Calvin; Instructions et lettres-missives* concernants le Coucile de Trente. 1607, 8-o; 1554, in 4-o; wyd. *dzieł św. Hilarego.* Paris 1572. Był także współpracownikiem wydawnictwa „Catholicon d'Espagne". (Por. Vigneul-Marville, *Mélanges d'histoire*; Glaire, *Dictionnaire*, Paris, 8-o, t. I, str. 909).

Gillot Ludwik, współczesny, dr teologii, superyor zgr. „Chapelains de Paray-le-Monial", napisał ascetyczne, bardzo praktyczne dzieła: *L'Oraison.* Paris, Amat, 1900, 5 vol in 16-o; *L'Humilité* Paray-le-Monial. 1902, 32-o; *Manuel de l'Archiconfrerie de l'heure-sainte.* Paray-le-Monial, in 32-o, i inne. (Por. Blanc, *Repértoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 177).

Gilly Jan Ludwik bp. z Nîmes, ur. w r. 1833 w Anduze (Gard), otrzymawszy stopień dra teologii został profesorem P. św. w wielkiem seminaryum w Nimes, następnie dyrektorem tegoż seminaryum. W r. 1874 kanonikiem tytularnym, w r. 1885 bpem na stolicy w Nîmes. † w r. 1896. Uczony prałat pisał wiele w przedmiotach biblijnych i ascetycznych. Ważniejsze dzieła G-a są: *La sainte messe expliquée.* Avignon, Seguin, 1889 32-o; *De locis theologicis* seu Theologia fundamentalis etc., 12-o; *Précis d'Introduction générale et particulaire à l'Ecriture Sainte*, 3 vol. in 12-o; *Notions elémentaires* sur l'Ecriture Sainte. Livre de l'élève, 12-o; *Les principales Vérités de la Réligion. Sermons de Carême*; 8-o; *Les Sept Paroles de Jésus en Croix.* Tours, Cattier, 1890, 12-o; *Du bon sens et de la haute raison*, tamże 1892, 8-o; *L'Ecclésiaste de Salomon* 1863, 16-o; *La Science du langage.* 1755, 8-o; *Notre temps*, ses qualités etc. Paris, Bloud, 1893, 8-o; *Lettres spirituelles*, tamże 1893, in 18-o; *Conseils de direction*, tamże 1893, in 18-o; *Mgr. Besson évêque de Nimes (1875—1888)*, Besançon 1891; 18-o, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire des Contemp.* 1893, 4-o, str. 676; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 177; Bloud et Barral, *Catalogue* 1906, 8-o). *X. J. N.*

Gilowski Paweł, teolog ewang. reform., ur. w Krakowie w 1534 r.; gdzie ukończył akademię. Najprzód był kaznodzieją u Piotra Zborowskiego, wojewody krakowskiego, następnie seniorem dystryktu oświecimsko-zatorskiego, a od r. 1578 krakowskiego. Przeniósł się wreszcie do Łańcuta, gdzie już pozostawał aż do śmierci 1595 r. G. był czynny w sprawach kła, pracując nad zespoleniem trzech wyznań ewangelickich, w kraju istniejących, i brał udział w Krakowie r. 1563 w utrzymaniu ugody zawartej z Braćmi Czeskimi w Koźminku r. 1555, przewodniczył na zebraniu w Sandomierzu w r. 1570, na którem dokonała się ugoda pomiędzy wszystkiemi wyznaniami. G. wydał: *Wykład katechizmu* Kościoła krześciańskiego, Kraków 1579; *Odpowiedzi przeciwko*

jadowitym potwarzom Marcina Czechowicza, które wypuścił na wykład katechizmu P. Gilowskiego, 3 wyd. Żajmy, 1605; *Traktat o wierze prawdziwej krześcijańskiej*. Miał także udział w wydaniu Postylli Grzegorza z Żarnowca i w przekładzie jej na język niemiecki. Jako uzupełnienie tej Postylli wydał G. i czwartą część, w której są *Kazania na epistoły doroczne*, Kraków 1582, Macieja Wierzbięty.

X. S. G.

Gilson Bonawentura ks., kanonik z Namur, ur. w r. 1796, † w 1885, zostawił książkę *Quelques notes pour servir à l'histoire du traditionalisme* et de l'ontologisme en Belgique de 1844—1870, 8-o. Wiele też pisał artykułów drukowanych w czasopiśmie „Journal historique" wychodzącem w Leodyum. (Por. Hurter, *Nomenclator litter. theologiae*. 1895, 8-o, t. III, kol. 1260 w dopis.).

Giltbauer Michał, dr. filozofii, kan. reg lat., ur. 3 września 1847 r. w Leoding około Linzu. W r. 1865 wstąpił do zakonu Kanoników Reg. w opactwie St. Florian, w r. 1869 złożył śluby solenne a w r. 1870 otrzymał święcenia kapłańskie. W r. 1879 mianowany został nadzwyczajnym profesorem filologii klasycznej w uniwersytecie wiedeńskim, a w r. 1901 został profesorem zwyczajnym. Nadspodziewanie zabrała śmierć tego męża wielkiej nauki dnia 31 maja 1903 r. Giltbauer napisał bardzo wiele prac, szczególniej zaś na polu filozofii; z tych choć niektóre ważniejsze przytaczamy: *De Codice Liviano vetustissimo Vindobonensi*. Vindobonae 1876; *Sophokleische Studien*. Wien 1877; *Transcription und orientierende Bemerkungen* zu den zwei tachygraphischen Tafeln XXVI und XXXI in *Schrifttafeln zur Geschichte der griechischen Schrift*; *Die Überreste griechischer Tachygraphie* im Codex Vaticanus Graecus 1809. Vorgelegt in der Sitzung am 8 mai 1878; *Kritische Beiträge* zu Livius; Q. Horatii Flacci, *Carmina selecta*; *Cornelii Nepotis vita*; C. Julii Caesaris *Commentarii* de bello Gallico. In usum scholarum recensuit et verborum indicem tabulamque Galliae antiquae addidit Dr. M. G.; *Cornelii Taciti* ab excessu divi Augusti libri; *Antigone von Sophokles*. Nach eigener Dichtung des griech. Textes überzetzt von . . . ; *Die drei Systeme* der griechischen Tachygraphie. Mit vier Tafeln. Vorgelegt in der Sittung vom 10 Januar 1894; *Zur ältesten Tachygraphie der Griechen*. Oprócz tego pisał G. wiele rozpraw także i na innych polach naukowych. (Por. Berthold Otto Cernik, *Die Schriftsteller* der noch bestehenden Augustiner—Chorherrenstift Österreichs. von 1600 bis auf den heutigen Tag. Wien 1905. str. 144—168).

Ks. Augustyn Błachut.

Gimeno Joachim ks. jezuita hiszpański, ur. w San Domingo de la Calzada w roku 1817, wstąpił do nowicyatu w roku 1834. Po wypędzeniu Jezuitów z Hiszpanii przybył w r. 1840 do Belgii i † w Nivelles w r. 1849. Był kompozytorem w zakresie muzyki kościelnej i wiele napisał utworów klnych, jak *Cantate* na 4 głosy z akomp. orkiestry (1845); *Tota pulchra* (1845); *O Salutaris Hostia* (1845); *Ave Maria* (1845); *Collection de canticos* al Sagrado Corazon de Jesus, á Maria Santissima etc. Velain, 1843, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* 1892, 4-o; t. III, k. 1419).

Gimnozofiści (od γυμνός, nagi) byli to mędrcy indyjscy wyrzekający się wszystkiego, nawet i odzieży. Tworzyli oni szkoły, do których należeli po większej części bramini. Ich ostry, aż do fanatyzmu posunięty żywot, prowadzony ze względów spekulacyjnych, ale nie bez przymieszki mistycyzmu bezwzględnego, zjednywał im zawsze wielkie poszanowanie. Uważano ich za największych mężów pośród filozofów. Według dawnych tradycyj niektórzy filozofowie jak Pitagoras, Anaxagoras, Pirron, a później i Apolonjusz z Tyany w Indyach szukali natchnienia do swych teoryj i doktryn. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4 r, kol. 616).

Ginkiewicz Michał T. J., ur. ok. r. 1594, wstąpił do Jezuitów 1615 r., następnie wykładał w różnych kolegiach filozofię i teologię. Przez 7 lat był kaznodzieją aplskim w Rzymie i penitencyarzem u św. Piotra. Po powrocie z Rzymu zarządzał kolegjami w Nieświeżu, Warszawie i Wilnie, gdzie † 4 sier-

pnia 1663 r. Oprócz panegiryków i kazań napisał: *Zodiacus stellarum* VII sexies ambiens Mariam seu Commentarii in Salve Regina, Gdańsk 1707. (Por. De Backer, *Bibliotheca*).

Ginny od g a n a n, ukryte, tajemnicze istoty, które starożytni arabowie wyobrażali sobie w postaci kozłów, strusiów, a w szczególności wężów, które uważano za siedlisko duchów. Wyobrażano też ginny w postaci ludzkiej z członkami zwierzęcymi, lub też w całkowitych zarysach ludzkich; wspominają o nich Bajki z tysiąca i jednej nocy. W pojęciu Semitów zamieszkują one całą ziemię, ukazują się ludziom, jedzą, piją, zmieniają postać, umierają od pierwszego cięcia, aby odrodzić się na nowo. Ludziom pomagają lub szkodzą. W. R. Smith (*Die Religion der Semit.* s. 85) utrzymuje, że w przyrodzonym rozwoju pojęcia religijnego wszystkie religie przechodziły okres totemizmu; religia żydowska i Biblia noszą niezaprzeczone tego ślady (ob. T o t e m i z m). Z totemizmu wyłoniła się jakoby u Semitów wiara w ginny, które były zwierzętami totemicznemi uduchownionemi. Bo i ginny według wiary Semitów utrzymywały między sobą ustrój klasowy, jak to zwierzętom przypisywano. Ginny zamieszkiwać miały puszcze, pełne gęszczów i dzikiego zwierza; ludzie z niemi zawiązywali przymierze, jak z totemem. Że zaś ginny były istotami nie rzeczywistemi, ale fantastycznemi, że im ofiary składano pod drzewami rozłożystemi, lub na wyżynach, zatem z ginów wyłoniło się pojęcie bóstwa. Tak miało być i u Hebrajczyków, Biblia bowiem wspomina także o ginach. Trzy mianowicie ich odmienne gatunki w niej napotykamy: *seirim* (Is. 13, 21; 34, 14), *lilith* (3 Ps. 34, 14), *alug* (Prov. 30, 15). Pierwsze są to postacie kosmate o kształtach kozła; Ś. Hieronim nazwał je: *pilosi* (sc. fauni), Wujek: *koszmaczowie*, drugie zaś postacie niewieście, zjawiające się nocą, Ś. Hieronim: *lamia*, Wujek: *jędza*; trzecie były to potwory krwiożercze, zbliżone do wampirów, Ś. Hieronim nazwał je: *sanguisuga*, Wujek: *pijawka*. Według Smitha wąż w raju, nie był tylko chwilowo opanowany przez szatana, ale stanowił istotę demoniczną, inaczej sąd nad nim nie miałby sensu. Holzinger (*Genesis* 33) ma go za gada, a kara mu wymierzona w pojęciu Semitów była usprawiedliwiona, gdyż oni odbywali sądy nad zwierzętami (Ex. 21, 28). Nie jest wcale usprawiedliwione twierdzenie Smitha, że wiara w ginny u Semitów wyłoniła się z totemów, boć fantastyczne postacie o kształtach zwierzęcych zjawiają się u wszystkich ludów; nadto fantazya ludowa ubierając jednę i tę samą postać w członki najrozmaitszych zwierząt, ptaków i gadów, wykazywała, że postacie takie nie zaliczają się do istot rzeczywiście istniejących. Że uważano za siedliska ginów te same miejsca, w których przebywały dzikie zwierzęta, to także nie dowód, iż ze zwierząt powstały ginny. Ale fantazya, obudzona przebywaniem w miejscu odludnem, gdzie zewsząd czyhało na człowieka niebezpieczeństwo, nasuwała myśl, że w tych strasznych gąszczach przebywają złośliwe, nadludzkie istoty. (Por. V. Zapletal, *Der Totemismus u. d. Religion Israels*, Freiburg. 1901, 116—128).

X. A. S.

Ginon G. ks. kanonik, współczesny, napisał *Les Miracles de Lourdes* et l'examen médical du Dr. F. Diday, 1873, 18 o; *Des Moyens de développer par l'Education la dignité et la fermeté du Caractère.* 1898, 18-o, wyd. 4-e.

Ginoulhiac Józef Maria Achilles, ur. w r. 1806 w Montpelier, był profesorem filozofii od r. 1830—33, dogmatycznej od r. 1833—37, wikaryuszem generalnym w Aix od r. 1839—53 i w r. 1853 został bpem Grenobli; stolicę tę zajmował do r. 1870, w którym przeniesiony został na stolicę arcybpią w Lyonie. † w r. 1875. Uczony ten, pracowity i gorliwy pasterz znalazł czas mimo prac apłskich i na pisanie dzieł. Każde z nich ma swą niezwykłą wartość. *Histoire du dogme catholique* pendant les trois premiers siècles de l'Eglise et jusqu'au concile de Nicée. Paris 1852—65, 3 v. in 8-o; w tej książce dowodzi, że dogmaty nie są wytworem rozwoju umysłu ludzkiego, lecz że istniały już od początku wiary chijańskiej w depozycie Objawienia, i z biegiem czasu coraz to wyraźniej i zupełniej były wyjaśniane w miarę potrzeby; *Les Epîtres pastorales* ou Réflexions dogmatiques et morales sur les épîtres de S. Paul à Ti-

mothée et à Tite. Grenoble 1866, 8-o; *Le Sermon sur la montagne.* Lyon 1873, in 12-o; *Les Origines du christianisme.* Paris 1868, 2 vol. in 8-o, dzieło pośmiertne. Oprócz tego wydał ks. G. *Statuty* dla swej dyecezyi lyońskiej. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Paris 1903, 8-o, str. 534; Hurter, *Nomenclator lit. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1239; Blanc, *Dict. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. I).

X. J. N.

Gintowt-Dziewałtowski Aleksander Kazimierz, arcybp metropolita mohilewski, ur. w dziedzicznej wsi Wojszkonach, w gub. Kowieńskiej d. 26 lutego 1821 r. Kształcił się w szkole szlacheckiej w Kiejdanach. R. 1839 wstąpił do zgromadzenia ks. misyonarzy w Wilnie, a wskutek kassaty tego zgromadzenia, postanowieniem z d. 10 grudnia 1842 r. jako kleryk przeszedł do seminaryum dyecezyalnego Św. Jerzego, gdzie ukończywszy studya teologiczne 1845 r., wyświęcony został na kapłana przez bpa Cymińskiego, ówczesnego administratora dyecezyi wileńskiej, i przeznaczony na wikaryusza parafii wiłkowyskiej, a w roku następnym i na nauczyciela religii w miejscowej szkole powiatowej. W końcu r. 1849 został mianowany administratorem parafii Janiszki, a w r. 1853 przeniesiony został na administratora kła parafialnego pobernardyńskiego w Grodnie i jednocześnie zamianowany deputatem do spraw duchownych w izbie cywilnej i kryminalnej rządu gubernialnego grodzieńskiego, oraz nauczycielem w szkole wydziałowej grodzieńskiej. W r. 1861 mianowany dziekanem grodzieńskim, w trzy lata potem archidyakonem białostockim, a w r 1864 bp sejneński, Konstanty Łubieński zaszczycił go dyplomem kanonika honorowego katedry sejneńskiej. R. 1870 uwolnił się z dyecezyi, udał się do Suwałk i przebywał aż do r. 1872, w którym prekonizowany został na bpa helenopolitańskiego i sufragana płockiego. Konsekrowany w Petersburgu przez metropolitę A. Fijałkowskiego, był sufraganem aż do r. 1876, w którym po przeniesieniu bpa płockiego W. T. Popiela, na stolicę bpią Kujawsko-Kaliską, został wybrany na administratora dyecezyi płockiej, a d. 15 marce 1883 r. prekonizowany został arcybpem metropolitą mohilewskim. Uroczystego włożenia paliusza na nowego arcybpa dokonał ks. arcybp Popiel 13 maja 1883 r. w kle św. Katarzyny. Zakończył doczesny żywot arcypasterz dn. 26 sierpnia 1889 r. w Düderhofie pod Krasnem Siołem, gdzie przebywał na letniem mieszkaniu. Arcybp G. szczególną miał troskliwość o wychowanie młodych lewitów; seminaryum płockie i akademia duchowna petersburska zachowują go we wdzięcznej pamięci; na seminaryum płockie wyjednał fundusz na znaczne rozszerzenie i gruntowną restauracyę gmachu, a akademię podniósł do wysokiego stopnia życia umysłowego i duchowego, postawiwszy na jej czele ks. Simona (ob.) prałata wielkiej nauki i wielkiego serca, i popierając swą władzą wszystkie jego trudy ku podniesieniu i uświetnieniu tej szkoły. (Por. *Przegląd katolicki,* 1889, str. 561).

X. S. G.

Gintyłło Jan Chryzostom, dr. teologii, ur. 1789 r., nauki pobierał w seminaryum krasławskiem w Inflantach, wyświęcony na kapłana r. 1813. Będąc prefektem seminaryum w Wilnie 1820—21 r. wykładał jednocześnie Pismo św w uniwersytecie wileńskim. Mianowany kanonikiem żmudzkim, wysłany był do Petersburga, jako asesor kolegium rzymsko-katolickiego, gdzie zajmował się wyłącznie nauką i nawracaniem inowierców a zwłaszcza Żydów. Znał talmud i czytał pisma rabinów, aby przy ich pomocy wykazywać uczonym Żydom ich niedorzeczne błędy i uprzedzenia do Chrystyanizmu. Otrzymawszy kapelanię kła maltańskiego w Petersburgu, był wizytatorem akademii duchownej wileńskiej, infułatem szydłowskim na Żmudzi, a w r. 1838 został mianowany sufraganem żmudzkim, w r. zaś 1844 administratorem dyec. żmudzkiej. W r. 1850 ustąpił miejsca bpowi Wołonczewskiemu, a sam zamieszkał w swojej rezydencyi w Olsiadach, gdzie umarł w r. 1857, pochowany w kle parafialnym. Dzieła jego w rękopisach: *Wypisy wszystkich miejsc z talmudu* i dzieł rabinicznych o Mesyaszu i religii chrześcijańskiej; *Rozprawa o prawdziwości przyjścia Mesjasza* po hebrajsku; *Słownik hebrajsko-polski.* Ogłosił drukiem: *Na-*

uka czytania po polsku dla młodzieży wyznania staroz. Wilno 1817 r. (Por. *Przegląd Poznański*, 1858, t. I, str. 379; *Pamiętnik religijno-moralny* 1858 r., I, 30).

X. S. G.

Ginzel Józef Augustyn ks., teolog, historyk klny i kanonista, ur. w r. 1804 w Libercu (Reichenberg) w Czechach, studya odbywał w seminaryum w Litomierzycach, w Pilznie i Wiedniu we „Frintaneum". Wyświęcony na kapłana w r. 1828. zajmował się początkowo duszpasterstwem. Otrzymawszy w r. 1835 doktorat z teologii został profeserem teologii moralnej w Litomierzycach w r. 1837, w r. 1843 historyi klnej i prawa kanonicznego. † tamże jako kanonik w r. 1876. W ostatnich latach swego życia wszedł G. na drogę liberalizmu i w kilku pismach sprzyjał tym, którzy występowali pko dekretom soboru watykańskiego. Z dzieł G. ważniejsze: *Briefe über christl. Dogmatik als Wissenschaft*; 1828, w „Würzb. Religionsfreund"; *Ueber Petri Episcopat in Rom.* 1836 w „Pletz' Theol Zeitschr.", *Evangelium u. Kirche*, Regensb. 1843, pod pseud. Dra Sylviusa; *Geschichte der Kirche* oder das Leben der Kirche Wien 1847—48, 2 vol. in 8-o, dzieło nieskończone; *Geschichte der Slavenapostel Cyrill u. Method.* Wien 1857; *Handbuch des neusten in Oesterreich geltenden Kirchenrechts.* Wien 1856—62, 2 tomy, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 156; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, kol. 1422).

X. J. N.

Giobbio Adolf, profesor dyplomatyki w akademii pskiej „Dei Nobili Ecclesiastici", współczesny, autor wielu dzieł z prawa klnego i dyplomatyki klnej. Celniejsze z nich są: *Dei concordati secondo la dottrina cattolica* ed il diritto publico moderno. 8-o; *Chiesa e Stato in Francia* durante la rivoluzione 1789—1799, 8-o; *Austria, Francia e Spagna e l'esclusiva nel Conclave.* 8-o; *Disposizioni sul riordinamento della Famiglia.* Esame critico della relazione ministeriale accompagnante in progetto di legge del Divorzio. 12-o; *Lezioni di Diplomazia Ecclesiastica* dettate della Pontifica Accademia etc. 4 vol. in 8-o; *La Chiesa e lo Stato in Francia etc.*, 8-o, 1805.

Gioberti Wincenty, filozof włoski, ur. r. 1801 w Turynie, wyświęcony 1825 r., prof. teologii tamże. G. był zapalonym rzecznikiem idei liberalnych i dlatego wydalono go z Sardynii. W zawierusze r. 1848 brał czynny udział, a dziełem swoim o prymacie moralnym i obywatelskim we Włoszech (Paryż 1843) zyskał sobie wielką popularność wśród demagogów, tak dalece, iż otrzymał tekę ministeryalną w Turynie. Wnet jednak skrajni progresiści wysadzili go z siodła i G. udał się do Paryża, gdzie † 1852 r. Jego pisma polityczne ukazały się 1851 r. w 2 t. w Paryżu p. t.; *Operette politiche Vinz. G.* W filozofii sprzyjał niemieckiemu panteistycznemu Ontologizmowi (ob.). *Il Gesuita moderno* Copalayo 1847 r., jest lichym pamfletem na Jezuitów. W rzeczach teologicznych hołdował racjonalizmowi i popierał pewnego rodzaju oświecony katolicyzm nowoczesny. Cała jego działalność miała charakter destrukcyjny. Inkwizycya w r. 1852 zabroniła wszystkich jego pism, których zbiór *Opere complete edite et inedite* w 35 t. wydano w Neapolu 1877 r. (Por. Spaventa, *La filosofia di Gioberti*, 2 t., Neapoli 1864).

(*Ch.*).

Giocondo Jan, dominikanin, inżynier i archeolog, ur. w Weronie około 1435 r., zajmował się gorliwie badaniem starożytności rzymskich, wsławił się wydaniem komentarzy Cezara, dzieł Aureliusza Wiktora, traktatu Katona „de re rustica", odkryciem w Paryżu rękopisu listów Pliniusza Młodszego, które ogłosił w Wenecyi w r. 1508. Jako budowniczy stoi G. obok najpierwszych twórców Odrodzenia. Pierwszem jego dziełem był Palazzo del Consiglio w Weronie; kierował budową kanału Blois, wystawił wspaniały most na Sekwanie. W 80 r. życia wezwany był przez p. Leona X, ażeby z Rafaelem i San Gallem prowadził dalej budowę kła św. Piotra. † prawdopodobnie r. 1530 w Rzymie. (Por. Seb. Brunner, *Kunstgenossen der Klosterzelle*, Wien 1863).

z **Gioją góry zakon rycerski** ob. Calatrava. 5.

Giordano Bruno ob. Bruno Giordano.

Giordano Jan ks., popularny kaznodzieja włoski, wstąpił w r. 1849 do Związku Kanoników Trójcy Przenajśw. w Turynie. Szczególniejszy miłośnik i czciciel Najśw. Sakramentu cześć tę rozwijał w ludzie swemi kazaniami. † w r. 1877 w Rivalta. Zostawił pisma: *Quaresimale*; *La Novena del Natale e dei Morti*; *Giovedi eucaristici*; *Instruzioni catechistiche*; *Esercizi al clero*, i inne. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-o, t. III, str. 407).

Giorgi Aleksander, T. J., ur. 11 września 1747, wstąpił do Jezuitów 1764 r., był profesorem literatury w Parmie, po kasacie zgromadzenia powrócił do Wenecyi. Był wychowawcą synowców margrabiego Bevilacqua w Ferrarze. † 14 lipca 1779 r. Wydał: *Lettere tre* al signor Proposto Marco Lastri, Ferrara 1779; *Prospetto di una nuova Enciclopedia italiana*, ib. 1776; *Prodromo della nuova Enciclopedia ital* Sienna 1780. (Por. De Backer, *Bibliotheca*).

Giorgi Jan Wincenty, T. J., ur. 12 lipca 1738 r, w Caprarola pod Viterbo, był misyonarzem we Włoszech. Po kasacie zakonu zamieszkał jako kaznodzieja w Wenecyi 1773 r., przez pża Piusa VII w r. 1800 był mianowany teologiem św. Penitencyaryi. Umarł 30 stycznia 1803 r. Wydał: *Epoche principali della Religione rivelata del vero Dio*, Venezia 1791 — 1796, t. 6 in 8-o, w których pisze o potrzebie Objawienia, o sześciu dniach stworzenia, o aniołach, o człowieku, o grzechu pierworodnym; *Riflessioni teologico dogmatiche* sopra alcune epoche evangeliche, colle quali dimostrasi il primato di S. Pietro Principe degli Apostoli in tutta e sopra tutta la Chiesa, ib. 1800, in 8-o. Zbiór jego dzieł wydany został w r. 1800—1802, t. 11 in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, p. 542).

Gjorgjić Ignacy, pisarz i uczony dalmacki, ur. 13 lutego 1676 r. w Raguzie, był opatem klasztoru Benedyktynów na wyspie Meledzie. Wydalony z państwa, że stawał w obronie klasztoru w czasie sporu jego z Rzeczypospolitą Raguską. Na żądanie pża powrócił do Raguzy. Zdolny pisarz, ogłaszał poezye dydaktyczne i religijne: *Uzdasi Mandaliene pokornice*, Wenecya 1728; *Saltjer slovinski*, ib. 1799. Zbiór dzieł G-a wyszedł w r. 1839 w Zagrzebiu, poezye w r. 1855. Pisał po łacinie i po włosku. † 21 stycznia 1737 r.

Giotto, właściwie Ambrogio di Bondone, malarz, rzeźbiarz i budowniczy włoski, ur. 1266 r. w Colle pod Florencyą; uczeń Cimabue'go, nadał główny kierunek malarstwu XIV w., zrywając po raz pierwszy więzy form ustalonych ze sztuką bizantyjską, wprowadził do malarstwa nowe ożywcze źródło pilnej obserwacyi natury i żywe elementy otoczenia. G. umarł we Florencyi 8 stycznia 1337 r. Do najznakomitszych prac jego należą: wykonana w mozaice Navicella, obecnie zdobiąca przedsionek kła św. Piotra i nastawa ołtarzowa, przechowywana od w. XVI w zakrystyi Kapitulnej u św. Piotra; freski w bazylice Laterańskiej, przedstawiające „chrzest Konstantyna“ i budowę tejże bazyliki, oraz „Ustanowienie miłościwego Lata“ w roku jubileuszowym 1300; freski dawnej kaplicy przy pałacu podestów we Florencyi; cykl z życia Matki Boskiej i Męki Chrystusa, przedstawiony w 38 obrazach, wymalowany al fresco na ścianach i sklepieniach kła padewskiego, zwanego Santa Maria dell' Arena; cykl z życia Św. Franciszka. Piękna dzwonnica przy katedrze Florenckiej, tak zwana *Campanile* zbudowana została podług rysunków Giotta, a płaskorzeźby są także jego dziełem. (Por. *Il libro del'arte* e trattato della pittura di Cennino Cennini da Colle di Valdelsa, Firenze 1859; A. Woltmann, *Geschichte der Malerei*, Leipzig, 1879; Crowe i Cavalcaselle, *Storia della pittura in Italia*, Firenze 1868; Christofani, *Storia d'Assizi*, Assisi, 1875; Guilter, *Giotto*, London 1880; Janitschek, *Die Kunstlehre Dantes u. Giottos Kunst*; Leipzig, 1882; M. G. Zimmerman, *Giotto u. die Kunst Italiens im Mittelalter*, Leipzig 1899; Henry Tode, *Giotto*, Leipzig 1889; Monografia 43 w wydawnictwie Knackfusse, *Künstler-Monographien*).

X. S. G.

Giovanni de Fiesole (fra) ob. Fiesole (de).

Giovanni da Milano, malarz włoski z XIV w. Arcydziełem jego są freski kaplicy Rinuccinich w Santa Croce we Florencyi; przedstawiają one 10 scen z Nowego Testamentu; freski w klasztorze Karmelitów we Florencyi, malowidło na portyku kła św. Mikołaja w Prato, „Pieta“ z 1365 r. w akademii florenckiej i „Madonnę w otoczeniu Świętych“ w muzeum miejskim w Prato. W pracach G-go odbił się wpływ szkoły florenckiej i sieneńskiej; przypominają one Giotta i odznaczają się dobrym rysunkiem i wyrazem dramatycznym. (Por. Crowe i Cavalcaselle, *Storia della Pittura in Italia*, 1883, t. II, str. 93—105; Müntz, *Les Archives des Arts*, t. I).

Giovanni Stefan **di**, jezuita włoski, ur. w Palermo w r. 1793, wstąpił do zakonu w 1810 r., był profesorem teologii moralnej w Palermo i w Leonie w Hiszpanii; † w mieście rodzinnem w r. 1865. Napisał *Theses philosophicae*. Panormi 1815, 4-o; *Nuova teoria delle linee orarie* riferite all' orizzonte scoperta etc., tamże 1845, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, r. III, kol. 1428).

Giovanni Vincenzo di, filozof włoski, w Salaparuta w Sycylii 1832, ukończył studya w Palermo ze stopniem doktora i wyświęcony został na kapłana. W r. 1860 mianowany profesorem w liceum i seminaryum w Palermo, w r. 1869 zaczął wydawać: *Nouve effemeridi siciliani*. G. uznawał system umiarkowanego ontologizmu i zaliczyć go można pod pewnym względem do uczniów Gioberti'ego. Ważniejsze dzieła jego drukiem ogłoszone: *Principii di filosofia prima*, Palermo 1863 2 vol.; *Miceli o dell'essere uno e reale*, ib. 1864; *Miceli o l'apologia del sistema*, 1865; *La filosofia positiva e l'induzione*, ib. 1865; *Storia della filosofia in Sicilia* dai tempi antichi al secolo XIX, 1872 2 vol.; *Boezio e i suoi imitatori*, 1880; *Pico della Mirandola*, 1782; *Saggi di critica religiosa e filosofica*, Firenze 1887. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris 1896, t. III, p. 856).

Giovannini E. mgr., współczesny, napisał *I Doveri Christiani esposti* alla studiosa gioventu italiana, 12-o, wyd. 13-te; *La forza della verita sull'errore*, ovvero saggio di apologia cristiana offerto ai giovani studiosi italiani. 12-o, 2 wyd.

Giovinazzi Juvenatius Wit Marja, jezuita włoski, ur. w Castellanetta w r. 1727, wszedł do zakonu w r. 1742. Nauczał poezyi i literatury greckiej w Neapolu, a także filozofii i teologii. Po r. 1773 osiadł w Rzymie i † w r. 1805. Napisał: *Titi Livii Historiarum libri XCI. Fragmentum etc.* Romae 1773, 4-o; *Della Citta di Aveja* ne'Vestini ed altri luoghi di antica memoria etc., tamże 1773, 4-o; *Poematum libellus etc.* Neapoli 1786, 8-o; *In funere Caroli III Hisp. Regis* Catholici oratio habita etc. Parmae 1789, fol., i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*. 1892, 4-o, t. III, k. 1429—1433).

Giovinazzo — dawne bpstwo w południowych Włoszech (dioec. Juvenacensis), powstało w XI w., jako sufragania stolicy arbpiej w Bari, potem należało do metropolii w Canosie, od r. 1818 G-o połączono z bpstwem Molfetta (ob.).

Giovine Piotr ks. włoski, napisał ciekawe dzieło *De dispensationibus matrimonialibus consultationes canonicae*.. Neapoli 1863, in 8-o, w którem broni zwyczaju pobierania opłat z okazyi udzielonej dyspensy. Oparty na dokumentach pskich wykazuje, że opłaty te nie są pobierane jako zapłata za dyspensę, ale jako kara za uchylenie w danym wypadku prawa, a także dla utrudnienia małżeństw pomiędzy krewnymi i powinowatymi. (Por. Hurter, *Nomenclator lit. theologiae*. Oenipoute 1895, t. III, 8-o; Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, s. 63).

Giraldus z Kambryi, bp nominat z Menewii ur. 1147 w Pembroke, wielce płodny pisarz. Odbywał studya w Paryżu, zarówno w młodości, jak i później w 30 r. życia. Oprócz nauk wyzwolonych uprawiał teologię i prawo kan. Z powodu dzieła *De rebus a se gestis* wielbiono go w Paryżu jako jednego z najwybitniejszych prawników. W r. 1180 powrócił do ojczyzny i zarządzał bpstwem Menewia, przy czem po-

godził zwaśnionego z kapitułą bpa Piotra. Na żądanie Henryka II wszedł w r. 1184 do grona jego duchowieństwa nadwornego. Towarzysząc arbpowi Balduinowi z Canterbury w jego podróży po Walii swemi ognistemi kazaniami zapalił wielu słuchaczy. Po śmierci Henryka II Ryszard I mianował go legatem swoim na Walię, a wkótce potem towarzyszem kanclerza Wilhelma Longchamp. Przy tem wszystkiem G. nie zaniedbywał studyów naukowych, zwłaszcza też po r. 1192, po śmierci kanclerza poświęcił się im zupełnie. Przedstawiony na bpa Menewii, gdy jednak z tego powodu powstał spór między nim a arbpem i prymasem z Canterbury, co do nadania Menewii godności metropolitalnej, w następstwie którego Inocenty III w r. 1203 zarządził nowe wybory bpa Menewii, G. zrezygnował nawet z archidyakonatu i zamknął się w zaciszu, pomimo podeszłego wieku, oddany jedynie naukom. Był to wielce uczony mąż, wybitny mówca, zajmujący opowiadacz, pisarz lekkiego i potoczystego stylu. Szkoda że nurtowała go pycha, nie pozwalająca mu zachować należytej równowagi. Z jego prac, charakteryzujących także współczesne stosunki angielskie wymienić należy: *Topographia Hyberniae*; *Expugnatio Hiberniae*; *Itinerarium Cambriae*; *Descriptio Cambriae*; *Descriptio et Mappa Walliae*; *Libri III de rebus a se gestis*; *De principiis instructionis distinctiones tres*; *Gemma ecclesiastica*; *Symbolum electorum* i in. Staranne wydanie jego dzieł w 7 t. uskutecznili Brower i Dimack w *Rerum britanic. medii aevi scriptores*. Lond. 1877. (Por. Wstęp „*Prolegg.*“ tże). (*Ch.*).

Girard E. de, profesor uniwersytetu w Genewie, współczesny, napisał: *Ketteler et la question ouvière* avec une introduction historique sur le mouvement social catholique, Berne, Wyss, 1896, in 8-o; *Histoire de l'economie sociale* jusqu'à la fin du XVI siècle. Paris, Giard, 1900, in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*. 1902, 8-o, str. 178).

Girard ks., gramatyk francuski, ur. w Clermont ok. r. 1677, był sekretarzem generalnym królewskim do języków słowiańskich i ruskiego. W r. 1744 został członkiem akademii. † w r. 1748. Najsławniejszem dziełem G. było: *Synonymes français*. La Justesse de la langue française etc. 1718. Z innych: *L'Orthographe française sans équivoque*. 1716; *Vrais principes de la langue française*. 1747. (Por. Blanc, *Diction univers. de la Pensée*. Paris 1899, 4-o, t. II, kol. 1391).

Girard Jan Chrzciciel, franciszkanin, w zakonie o. Grzegorz, jeden z najznakomitszych pedagogów, ur. we Fryburgu w r. 1765. Nauki odbywał u Jezuitów we Fryburgu, a po wstąpieniu do zakonu—w Lucernie. Studya uniwersyteckie odbył w Würcburgu w r. 1784—88. W r. 1807 objął kierunek szkoły początkowej we Fryburgu, która w ciągu 16 lat jego kierownictwa stała się wzorową, dzięki gorliwości i metodzie wzajemnego nauczania, którą prowadził o. G. na podstawie języka ojczystego; nauczanie to było środkiem kształcenia umysłu, przez umiejętne wplatanie do wykładu języka ojczystego pierwiastków moralnych i uczuciowych. Metodą swą i pełnem poświęcenia i gorliwości życiem zyskał o. G. powszechne uznanie i uwielbienie ziomków, nawet i inowierców. Naville, pastor protestancki w *Notice biographique du P. Girard*. Genève 1850, z uznaniem odzywa się o G., a rząd kantonalny fryburski w półtory godziny po śmierci zasłużonego zakonnika uchwalił wznieść mu pomnik we Fryburgu, który postawiono w r. 1860. O. G. usunąwszy się z zajmowanego stanowiska, udał się do Lucerny, gdzie osiadł w klasztorze. † we Fryburgu w r. 1850. Napisał m. i. *Cours educatifs de la langue maternelle*. 1846; *De l'Enseignement régulier de la langue maternelle*. 1881, wyd. 8-e; *Plan pour l'education de la Suisse entière*. (Por. *Encykl. Wychowawcza*. Warszawa 1890, t. IV, 4-o, str. 591 — 94; Blanc, *Dict. de la Pensée*. 1899, 4-o, t. II, str. 1490).

X. J. N.

Girard Jan Chrzciciel o. jezuita francuski, ur. w Dole w r. 1680, wstąpił do zakonu w r. 1696. Był nauczycielem gramatyki, humaniorów i retoryki w Grenobli i retoryki w Nîmes. Później oddał się duszpasterstwu. W r. 1730 zamieszany był w proces z powodu pe-

wnej niewiasty Katarzyny Cadière, podburzonej przez Jansenistów, której o. G. był kierownikiem sumienia. Katarzynie zdawało się, że ma objawienia i doświadcza nadzwyczajnych rzeczy. Gdy o. G. przekonał ją, że podlega złudzeniom i kazał zaprzestać jej o swych widzeniach rozprawiać i zajmować się niemi, Katarzyna nie usłuchała; wtedy o. G. odmówił jej przewodnictwa. Przez zemstę oszustka oskarżyła pobożnego zakonnika o różne występki. Wynikł z tego powodu proces, którego ostateczny wyrok wypadł na korzyść o. G., a Katarzyna została skazana na koszta procesu, wyrokiem z dn. 10 paź. 1733 r. Proces ten był bardzo głośny i ściągnął na niewinnego jezuitę mnóstwo pamfletów. Po skończeniu procesu o G. został rektorem w Dôle i tu † w r. 1733. Napisał: *Trois lettres de 1728 à Madame de Gantès d'Isnard; Recueil des lettres du P. Girard et de la demoiselle Cadière*,, dont les originaux ont été produits au Proces. Reflexions générales sur ces lettres. B. m. fol.; *Réponse du P. Girard*, recteur de Toulon. B. m. i r., fol. Są to dokumenty w sprawie procesu pko Cadière. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1444—45).

X. J. N.

Girard R., współczesny, napisał: *Études de géologie biblique.* I. L'Ecole historique. 1894, in 8-o; III. La Théorie sismique du deluge. Fribourg, libr. de l'Université 1895, in 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 178).

Girardot o. karmelita bosy, z pochodzenia francuz, był kaznodzieją cenionym; prawił nauki do osiadłych w Amsterdamie rodaków. Zostawił kazania apologetyczne *Sermons choisis.* 1770, 3 tomy. (Por. Pelczar. *Zarys dziejów kaznodziejstwa.* Kraków 1900, 8-a, t. III, str. 185).

Giraud Piotr, kardynał, pisarz religijny francuski XIX w. Ur. w Montferrand w 1791 r., G-d w 1812 r. wstąpił do seminaryum St. Sulpice i po otrzymaniu święceń kapłańskich, 1818 r. rozpoczął pracę parafialną i kaznodziejską; w 1830 r. został bpem Rodez, a 1842 r. objął stolicę arbpią Cambrai. W 1847 r. G-d otrzymał kapelusz kardynalski; † 1850 r. w Cambrai. Ożywiony szczerze katolickim duchem G-d przyczynił się do potępienia Lamennais'a. Zostawił liczne pisma treści ascetycznej i pasterskiej: *Instructions et mandements sur les principaux objets de la sollicitude pastorale*, Lille, 1843; *Via crucis, ou Chemin de la croix ...par M. l'abbé Certes*, Paris, 1840 i in. Capelle wydał *Oeuvres complètes du card. Giraud, précedées de sa vie*, Lille, 1862, 4 v.; 2 wyd. 1863, ib., 7 v. z portretem kard. G. (Por. Larousse, *Grand Diction. Universel*, t, VIII, p. 1273).

X. C. S.

Giraud S. M. współczesny autor kilku dzieł treści ascetycznej: *De l'Esprit et de la vie de sacrifice dans l'état religieux.* 1896, 12-o, wyd. 10-te; *Immolation et Charité dans le gouvernement des âmes.* Lettres à une superieure de communauté. 1898, 18-o, 5 wyd.

Giraud Wiktor, profesor literatury francuskiej w uniwersytecie katolickim we Fryburgu (w Szwajcaryi), współczesny, napisał: *Pascal.* Opuscules choisis. 12-o; *Bossuet.* Pensée chrétiennes et morales. Paris, 12-o; *La Philosophie religieuse de Pascal* et la Pensée contemporaine, tamże 12-o, wyd. 3 ie; *Saint Dominique.* Paris. Lacoffre, 12-o; *Pascal. L'homme, l'oeuvre, l'influence.* Paris 1900, 16-o, 2 wyd.; *Essai sur Taine*, son oeuvre et son influence 1901, 8 o, w kolekcyi „Collectanea Friburgensia" II série, fasc. I; 2 wyd. Paris, Hachette, 1901, 16-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 178; Brémond, *La Littérature religieuse.* Paris. Bloud 1906, 12-o, 10 wyd.).

Giraudeau Bonawentura o. T. J., ur. w r. 1697 na wyspie Ré, wstąpił do zakonu w r. 1714. W ciągu 7 lat uczył gramatyki, humaniorów i retoryki w la Rochelle. Był także profesorem teologii moralnej i ojcem duchownym w seminaryum w tem miescie. Wezwany do Rzymu. spełniał od r. 1732—40 obowiązki sekretarza przy generale Zakonu. Wróciwszy do Roszelli † w r. 1774. Napisał: *Introductio ad linguam graecam etc.* Romae 1739, 12-o; *Praxis*

linguae sanctae secundum litteras spectatae etc. Rupellae 1757, 4-o; *Grammaire et Introduction à la langue hebraïque* à l'usage des Colleges Paris 1858, 8-o; *Histoires et Paraboles du P. Bonaventure*, tamże 1766, 12-o; toż samo jest w przekładzie polskim ks. Pawła Rzewuskiego p. t. *Historye i przypowieści* ks. Bon. Giraudeau. Warszawa, 1851, 8-a; *L'Evangile méditè et distribué* pour tous les jours de l'année etc. Paris 1773—74, 12-o, 12 tomów. Dzieło to przypisywane ks. Duquesne jest właściwie o. G., on bowiem dał plan jego i materyały. Jest również wyd. po polsku p. t. *Rozmyślania ewangelii*, rozdzielone na wszystkie dni roku, i t. d. Wilno 1844—49, 8-a, tomów 8. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1446—1455). *X. J. N.*

Girgenti—bpstwo włoskie na Sycylii (dioec. Agrigentina).—Miasto G-i, w w starożytności zw. Agrigentum, leży nad rzeczką Drago, zlewającą się poniżej z rzeką San-Biagio (ujście rzek do morza nosi nazwę Fiume Girgenti). G-i jest głównem miastem prowincyi włoskiej tej nazwy na Sycylii, liczy ok. 20 tys. mieszkańców, posiada katedrę z XIII w., mury i wieże średniowieczne, szkoły, bibliotekę, muzeum i t. p. — Bpstwo w G-i powstało już w II w. W 825 r. miasto zburzyli Saraceni. W 1093 r. je odbudowano, 1098 r. bpstwo w G-i wskrzeszono, a w 1182 r. przy erekcyi metropolii w Monreale, bpstwo w G-i poddano tej stolicy, jako suffraganię. Dyecezya G-i w 1906 r. liczyła: 380,934 wiernych, 66 parafii, 850 kapłanów świeckich, 76 zakonnych, 10 zgromadzeń męskich, 43 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXV, zeszyt 194 a; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 34; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1697). *X. C. S.*

Girolamo Franciszek (de) św. ob. Franciszek z Hieronimo.

Giromancya (z grec. γῦρος)—koło i μαντεια—wróżenie) czyli wróżenie za pomocą chodzenia w kółko.

Giroust Jakób, jezuita francuski, znakomity mówca XVII w. Ur. w Beaufort (Anjou) w 1624 r., G-t wstąpił do Jezuitów w 1641 r, W Towarzystwie Jezusowem G-t szybko zasłynął jako gorliwy i namaszczony mówca, który do stóp swej kazalnicy ściągał licznych słuchaczów. Rażony paraliżem G-t musiał usunąć się od kazań, do końca życia jednak († 1689 r. w Paryżu) służył chętnie radami pobożnemi tym, którzy się do niego garnęli. G-t zostawił kazania na Adwent: *Les faux prétextes du pecheur, ou le pécheur sans excuse*, Tours, 1700, 2 v. i na Post Wielki: *Sermons pour le Carême*, Paris, 1704, 3 v. — wydał je współtowarzysz G-a Ojciec Bretonneau. Migne, *Les Orateurs sacrés*, wydał je w XIII t. (Paris, 1845). (Por. Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759, t. V, p. 220).

Giry Franciszek z Zakonu Minimów, hagiograf francuski z XVII w. Ur. 1635 r. w Paryżu, G-y wstąpił do Zakonu Minimów, pomimo przeszkód czynionych przez ojca. W zakonie uczył teologii św. Tomasza, z zamiłowaniem oddawał się też teologii mistycznej. Obok obowiązków profesorskich, magistra nowicyuszów i kaznodziejskich, G-y znalazł czas na pisanie dzieł po łacinie, jak *Singultus aaimae poenitentis* i in. i po francusku; *L'Entretien de J. Chr. avec l'âme chrétienne* (Moulins) i in. Wydał też słynne dzieło O. Simona Martina, *Vie des Saints* (Paris, 1681—1682, 2 v. in fol). Paweł Guérin uzupełnił je i wydał, jako *Vie des Saints par le P. Giry* (Paris, 1858—1859, 4 v. i nast. łat); potem użyto je w wydaniu *Les petits Bollandistes...* (Bar-le-Duc, 1870, 15 v. in 8-o). Nadto P. Guérin, dał w skróceniu: *Vie des Saints pour touts les jours...* (ib., 1861) i popularne *Vie des Saints, éd. populaire...*, (ib. 1860—1861, 4 v. in. 12-o), G-y † 1688 r. Życiorys jego dał O. Klaudyusz Raffron (Paris, 1691).—(Por. *Journal des savants*, tom. 19, p. 444; Moréri, *Le grand diction. historique*, Paris, 1759. t. V, p. 221; Larousse, *Grand Diction, Universel*, t. VIII, p. 1279; Hurter, *Nomenclator theol. cathol.*, t II, 1893, k. 561). *X. C. S.*

Gisbert—nazwisko dwóch kapłanów z T. J. 1) Błażej ur. w Cahors w r. 1657, wstąpił do zakonu w 1672. Nauczał

humaniorów i retoryki, oddawał się także kaznodziejstwu. † w Montpellier w w r. 1731. Napisał *La Philosophie de prince etc.* Paris 1689, 8-o; *Le bon goût de l'Eloquence chrétienne.* Lyon 1702, 12-o; toż samo wyszło po łacinie *De Eloquentia sacra.* Venetiis, 1766, in 8-o, i inne. — 2) Jan, ur. w Cahors w r. 1639, przyjęty do zakonu w r. 1654, uczył filozofii i teologii w Tournon, nastepnie przez lat 18 teologii w Tuluzie. Był prowincyałem w r. 1703, † w r. 1710 w Tuluzie. Napisał: *In Summam S. Thomae quaestiones Juris et Facti etc.* Tolosae 1670, in fol; *Dissertationes Academicae selectae etc.* Parisiis 1688, 8-o; *Scientia Religionis* universa etc., tamże 1689, 8-o; *Antiprobabilisme* etc., tamże 1703, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1461—1466). *X. J. N.*

Gislemar, mnich z Korbei, był ok. r. 831 pomocnikiem ś. Ansgarjusza (ob.) w nawracaniu Skandynawii, którego ten Święty zostawił u nawróconego króla Danii Haralda, gdy sam udał się na misyę do Szwecyi. Według Burclina † 870 r.

Gismondi H. jezuita włoski, współczesny autor podręcznika do nauki języka hebrajskiego p. t. *Linguae hebraicae elementa* et chrestomathia cum glossario. 1906, 8-o.

Gissa Jan ks., proboszcz liwski, żył w XVII w., był spowiednikiem królowej Konstancyi. Skromny i uczony kapłan lubiany był na dworze królewskim. Napisał *Kazanie na zgon wojewodziny krakowskiej z Herburtów Żebrzydowskiej.* 1625 r.

Gissa Mikołaj, benedyktyn, pochodził z majętnej rodziny Gissów (lub Gizów) w Prusach zamieszkałej. Od lat najmłodszych odznaczał się on wielką pobożnością, której stale towarzyszyło żywe pragnienie odwiedzenia miejsc świętych. Młodzieńcem jeszcze będąc, urzeczywistnił on gorące pragnienia serca i udał się do Rzymu, by nawiedzić groby Apostołów i miejsca zroszone krwią świętych Męczenników. Młody pielgrzym uczyniwszy zadość swej pobożności w Rzymie, podążył potem do miasta Pizy, gdzie wówczas przebywał papież, Marcin V. Złożywszy hołd Ojcu św., usłyszał on na dworze papieskim wielkie pochwały oddawane gorliwości i pracom klasztoru benedyktyńskiego w Padwie, gdzie przełożonym był wówczas opat Ludwik, słynny ze swej świątobliwości a zarazem i poświęcenia dla braci zakonnej. Idąc za głosem sumienia, młody Mikołaj postanowił poświęcić się życiu zakonnemu i oddać się pod kierunek słynnego O. Ludwika. W tym celu udał się on do Padwy i wstąpił do zakonu Św. Benedykta. Tam wkrótce zajaśniał wielu cnotami, a przedewszystkiem pokorą i bezwzględnem posłuszeństwem w przestrzeganiu reguły zakonnej. Odbywszy nowicyat, w parę lat potem złożył profesyę i stał się ozdobą prawdziwą klasztoru, dla swej gorliwości w służbie Bożej i świątobliwości. Oceniając wysokie zalety duszy i serca młodego zakonnika, wysyłali go przełożeni do różnych klasztorów benedyktyńskich, by tam własnym przykładem zachęcał młodzież zakonną do gorącości ducha i ścisłego przestrzegania reguły. Naprzód więc wysłany był Mikołaj do klasztoru benedyktyńskiego do Wenecyi, potem do Mantui, gdzie przez lat cztery przebywał, i wreszcie do Genui, gdzie mianowano go mistrzem nowicyuszów. Urząd ten z wielkim pożytkiem dla zakonu piastował Mikołaj przez lat wiele; w końcu obrano go przełożonym klasztoru. Jakkolwiek z obowiązków przełożonego potrafił Mikołaj wywiązać się jaknajgorliwiej, gdyż klasztor do kwitnącego doprowadził stanu, i brać zakonna, gorąco miłując swego przełożonego, zawsze ślepo była posłuszna jego radom poufnym i rozkazom, jednakże, pełen pokory, wolał on raczej słuchać niż rozkazywać, dla tego też, po trzech latach latach przełożeństwa, gdy go po raz drugi jednogłośnie powołano do rządów klasztornych, zrzekł się tej godności i gorącemi słowy potrafił uprosić brać zakonną, że go zwolniono od ciężaru przełożeństwa. Resztę dni życia swego przepędził Mikołaj w większem jeszcze skupieniu ducha, całkowicie będąc oddany modlitwie, umartwieniu i innym praktykom jaknajgorętszej pobożności. Tak dotrwał on do roku 1456, w któ-

rym powołał go Bóg do swej chwały. Niezwykłe cnoty rodaka naszego, rozsławiły we Włoszech jego imię, a żywot świątobliwego Mikołaja z pietyzmem przechowują dzieje Zakonu benedyktyńskiego. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska.* Poznań, 8-a).

X. H. S.

Gissey Odon o. T. J. ur. w Autun w r. 1567, wstąpił do Jezuitów w prowincyi lyońskiej w r. 1589, nauczał teologii moralnej i był superiorem rezydencyi w Aubenas. † w Tuluzie w r. 1643. Zostawił: *Discours historiques de la tres ancienne devotion a N. Dame du Puy etc.* Lyon, 1620, 8-o; *Histoire de la vie et martyre du P. Jacques Salez etc.* Toulouse, 1627, 16-o; *Histoire de S. Sernin etc.*, tamże 1628, *Histoire de la bienheureuse Vierge de Roquemadour*, tamże 1632, 12-o; *Histoire de la vie admirable de s. Roch etc.* Boude, 1632, 12-o; *Histoire de Sainte Ursule et ses compagnes.* Paris, 1648, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III).

Gittim ob. Armia u Hebrajczyków. 2.

Giustiniani Benedykt ks. T. J., ur. w Genui ok. r. 1550, wszedł do zakonu w Rzymie w r. 1567. Był nauczycielem retoryki w kolegium rzymskiem i teologii w Tuluzie, Messynie i Rzymie. Przeszło 25 lat był rektorem Penitencyaryi przy Watykanie. Klemens VIII przeznaczył G. jako przybocznego teologa krdłowi Cajetani, udającemu się w charakterze legata do Polski. † w Rzymie w r. 1622. Oprócz *Mów* miewanych do pża i krdłów napisał G. *In omnes B. Pauli Apost. Epistolas* Explanationum etc. Lugduni, 1712—13, 2 tomy, in fol.; *In omnes Catholicas Epistolas Explanationes etc.*, tamże 1621, fol., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles, 1892, 4-o, t. III, kol. 1489—91; Daniel, *Manuel des Sciences.* Paris, 1903, 8-o, str. 452).

Giustiniani Wawrzyniec św. ob. Wawrzyniec Giustiniani św.

Gizbert Bolesław ks. jezuita, z pochodzenia litwin, ur. w r. 1682, wstąpił do nowicyatu w 1701 r. był profesorem humaniorów i retoryki w Wilnie, filozofii w Rzymie, gdzie † w r. 1730. Napisał *Saltus citra motum e Rhodo insula in Coelum quiete beatifica terminatus etc.* B. m. 1715 — utwór sceniczny; *Moeror in mero effuso sanguine* a Monarcho (?) Aba dramate adumbratus. Vilnae 1715, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1494—95).

Gize Tiedeman bp. warmiński, przedtem kusztosz i kanonik, potem administrator dyecezyi, pochodził z Gdańska, † w r. 1550; współczesny z Mikołajem Kopernikiem. Napisał *Flosculorum lutheranorum de fide operibus antilogicon.* 1521, in 8-o; inne wyd. w Krakowie 1527. W piśmie tem zbija autor podejrzenie, jakoby sprzyjał luteranizmowi. Do wydania tego dzieła zachęcił G-o Kopernik. Inne dzieło G. zaginęło. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków 1857, 8-o, t. IX, str. 5 i 178; Jocher, *Obraz bibliogr. hist.* lit. i nauk w Polsce. Wilno, 1842, 8-a, t. II, str. 301).

Gizel Inocenty, historyk prawosławny rosyjski z XVII w. Ur. ok. 1610 r. w Prusiech polskich z rodziny kalwińskiej, G-l udał się do Kijowa, przyjął prawosławie i wstąpił do Ławry Pieczerskiej. Jako człowieka zdolnego i posiadającego wykształcenie naukowe, Piotr Mohyła wysłał G-a na studya do Jezuitów we Lwowie. Po powrocie do Kijowa G-l 1629 r. został profesorem kolegium brackiego, 1640 — rektorem kolegium w Hoszczy na Wołyniu, w latach 1645—1646 ihumenem monasteru brackiego w Kijowie i rektorem Akademii kijowskiej, potem piastował godność ihumena monasteru św. Cyryla, św. Michała; umarł jako archimandryta Kijowsko-Pieczerskiej Ławry w 1683 r. G-l czynnie wpływał na sprawy polityczne Ukrainy, stał po stronie cara moskiewskiego, choć domagał się autonomii Cerkwi dla metropolii Kijowskiej. Napisał dz. teologiczne: *Mir z Bohom czełowieku*, dedykowane carowi Aleksemu Michajłowiczowi (1669 r.); dzieje polityczno-prawne: *Sinopsis, ili kratkoje opisanije o naczale sławianskaho naroda i pierwych kijewskich kniaziach do hospodara cara Fedora Aleksiejewicza* (Kijów, 1671, przedrukowane tamże 1674,

1678, 1688 i przez Akademię Petersburską), od r. 1708 do 1810 używane w Rosyi, jako podręcznik naukowy. W 1823 r. wydano *Sinopsis*... (Kijów) ze spisami książąt moskiewskich, litewskich, królów polskich, metropolitów i t. d. Wydał też *Pateryk Pieczerski* (Żywoty świętych) Kijów, 1661 r. Zebrał materyały do *Czetji Minei*, czyli żywotów Świętych greckich, lecz wydał je dopiero jego przyjaciel Dymitr Rostowski. (Por. Kojałowicz, *Istorija ruskago samosoznanija*, 1889; *Encykl.. Powsz. Orgelbr.*, t IX, str. 943—944; *W. E. J.* Zeszyt 194 a; Larousse, *Grand Diction. Universel*, t. VIII, p. 1284). *X. C. S.*

Gizela (Gisela, Gisala, Gisula), królowa Węgierska z końca X i początków XI w. Ur. 985 r. prawdopodobnie na zamku Abach pod Ratyzboną; G-a była córką księcia bawarskiego Henryka II i siostrą cesarza Henryka II św. Wyszła za mąż za Stefana I, króla węgierskiego i przez to znacznie się przyczyniła do nawrócenia Węgrów; budowała klasztory i kościoły, jak katedrę w Veszprim, opiekowała się ubogimi; syn jej Emeryk został bpem i świętym (ob. art. Emeryk św.). Po śmierci męża 1037 r. G-a cierpiała prześladowanie od stronnictwa narodowego pogańskiego, została wtrącona do więzienia, z którego wybawił ją król Henryk III. Wówczas G-a wstąpiła do klasztoru benedyktynek Niederaburg w Passawie i tu zajaśniała cnotami cichej, posłusznej zakonnicy. Świątobliwego żywota dokonała G-a, jako ksieni tegoż klasztoru † 1095 r. Na Węgrzech G-a odbiera cześć jako Święta. Tytuł jej, jako świętej, czy błogosławionej nie jest ustalony, Bolland (*Acta* B... Maii II, 133; VI, 2, 863...) nie dodają jej żadnego tytułu. (Por. też Schrödl, *Passavia sacra*, 1879, 115...; Prileczky, *Acta SS. Ungariae*, 1744, II, 43-47; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I, München, 1907, k. 1698). *X. C. S.*

Gizewiusz albo Giżewski Herman, duchowny ewangelicki i gorliwy obrońca polskości w Prusiech wschodnich, ur. w r. 1810 w Janowie, początkowe nauki pobierał w mieście rodzinnem, w r. 1822 wstąpił do gimnazyum w Ełku, w r. 1828 udał się na uniwersytet w Królewcu i tu poświęcił się studyom teologicznym. W r. 1835 został kaznodzieją polskiej gminy ewangielickiej w Osterodzie. Tu słowem i pismem pracował nad oświatą Mazurów, broniąc ich pko germanizacyjnym zakusom Niemców. Jemu to zawdzięczać należy obudzenie z uśpienia ludu w tej dzielnicy dawnej Polski. Wydawał pisma i gazety dla ludu polskiego „Przyjaciel łecki," „Poczta królewiecka" 1843—45; dla zaznajomienia Niemców z literaturą polską przetłumaczył kilka dzieł na język niemiecki. W r. 1841 odbył podróż po różnych miastach słowiańskich i obcych. Miłosierny dla ubogich i cierpiących, obrońca i doradzca ludu w walce z germanizatorami, lubiany był zarówno przez parafian, jak i poza granicami gminy. † w r. 1848. Rodzina jego zachowuje o nim grobowe milczenie; listy pozostałe po nim spalono. Oprócz wydanych przez G. pism pozostał nadto po nim jego *Spiewnik szkolny i domowy*. Po niemiecku redagował „Sławische Jahrbücher" w Lipsku 1843—46; napisał też *Die polnische Sprachfrage in Preussen*. Lipsk 1845, 3 zeszyty—napisane w obronie języka polskiego. (O G-u por. W. Kętrzyńskiego art. w „Encyk. Wychow." Warszawa 1890, 4-o, t. IV, str. 594—586; K. Szulc, *Życie Gizewjusza* w „Bibl. Warsz." 1854, t. I, str. 556—572; Brückner, *Dzieje lit. polsk.* Warszawa, 1903, 8-o, t. II).
X. J. N.

Gizzi Paschalis krdł. ur. w Ceccano w r. 1787, po odbyciu nauk teologicznych w Ferentino, udał się do Rzymu już jako kapłan, gdzie kształcił się na prawnika. W r. 1819 został audytorem nuncyatury w Lucernie; na tem stanowisku tak wielkie położył zasługi, że w 10 lat później został mianowany internuncyuszem w Turynie w 1829, nuncyuszem w Brukselli w 1834, w szwajcarskim związku Szwyc w r. 1839. W tymże r. wyświęcony na arcbpa tebańskiego. Od 1840—44 powtórnie w Turynie jako nuncyusz apłski przy dworze Sardyńskim; 1844 mianowany kardłem legatem w Forli, a od r. 1846 do 1847 sekretarzem stanu Piusa IX. † w r. 1849 w Lenola. (Por. *Pam. rel. mor.* 1846, t. XI, str. 470—72; Buchberger, *Kirch.*

Handlex. München, 1906, 4-o, t. I, k. 1701).

Giżewski Herman ob. Gizewjusz.

Giżycki Jan Marek nr. 1844 na Wołyniu; kształcił się w gimnazyum kamienieckiem; w r. 1865 wstąpił do uniwersytetu w Odessie na wydział prawny; po roku przeniósł się do Dorpatu na wydział filologiczny; po skończeniu studyów uniwersyteckich został nauczycielem w Dorpacie, a następnie w Mitawie; w chwilach wolnych z wielkiem zamiłowaniem badał dzieje szkolnictwa i klasztorów na Litwie i Rusi. Z pism prof. G. przytaczamy: *Kilka słów o dwóch szkołach dawnych na Podlasiu.* (odb. z Dzienn. pozn.). Poznań 1888, 8-a; *Terytoryum dawnej ziemi brzeskiej* (Nadb. z Ateneum). Warszawa, 1889, 8-a; *Bazylianie na Zmudzi* (odb. z Prz. powsz.). Kraków 1891, 8 a; *Luźne kartki z przeszłości Telsz.* Tamże 1893, 8-a; *Unici w Kurlandyi.* (odb. z Prz. polsk.) Kraków, 1894; *Wspomnienia...* Lwów, 1897, 8-e; *O Bazylianach w Humaniu* (nadb. z Przew. nauk. i lit.). Tamże 1889; *Spis klasztorów unickich* Bazylianów w województwie Wołyńskiem. Kraków, 1905, 8-a; *Lista opatów bazylianskich w Grodnie.* Tamże 1905, 8-a; *Z przeszłości powiatu wołkowyskiego.* Tamże 1995, 8-a; *Siedziba Bazylianów w Torokaniach.* Tamże 1906, 8-a; i w. in. prac wydanych osobno lub pomieszczanych w czasopismach tygodniowych lub miesięcznych, tyczących dziejów Kła, szkolnictwa i obyczajów na Litwie. Prace prof. G. są tem ważniejsze, że podają szczegóły dotąd nieznane, które w zupełnie innem oświetleniu przedstawiają wypadki i życie umysłowe i religijne w tych dzielnicach dawnej Polski. Prof. G. pisze pod pseudonimami: Gozdawa Marek, Wołyniak i t. d. (Por. *W. E. J.* t. 25–26, str. 551; Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II; *Przewodnik bibliograficzny.* Kraków, 1900—1906, 8-a).

Giżycki Jerzy, ur. 1851, umarł 1899 r., moralista i filozof niemiecki, do r. 1895 był profesorem filozofii w uniwersytecie berlińskim, jeden z inicyatorów uchu etycznego, założyciel i kierownik stowarzyszenia p. n. związku kultury etycznej. Moralność G-go jest w zasadzie eudaimonistyczną; — jej zasadą naczelną — pomyślność powszechna. Prawa moralności według G-a są zmienne, zasada naczelna niezmienna. Dzieła G-go: *Consequenzen der Entwickelungs-Theorie*, Leipzig, 1876; *Grudzüge der Moral*, tże 1883; *Die Ethik David Humes* in ihrer geschichtlichen Stellung, Breslau, 1878; *Moralphilosophie gemeinverständlich dargestellt*, Leipzig, 1888.

Giżycki Paweł ks. T. J., był przez 20 lat ojcem duchownym w kolegium kamienieckiem i tamże † w r. 1762. Napisał *Relacya apparencyi i samego aktu pogrzebowego ostatniego z domu ś. p. J. O. X. JMC. Wisniowieckiego Michała Serwacyusza Korybuta* Wojewody wileńskiego, Hetmana wielkiego W. X. litewskiego i t. d. Poczajów 1745, fol. kart 46. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.*, Bruxelles, 1892, 4-o, t. III, kol. 1495—96; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. Polskiej.* Poznań, 1862, 8-a, str. 178–9).

Giżycki Stefan o. z zakonu Bernardynów, żył w XVII w., napisał *Mitra honor prawdziwego xiążęcia w pańskich sygnetach* na anniwersarzu J. O. X. Janusza Korybuta na Zbarażu Wiśniowieckiego, Koniuszego Koronnego i t. d. Lublin 1637, 4-a. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej.* Kraków, 1857, 8-a, t. IX, str. 269—70).

Gla Dietrich ks. dr. teologii, współczesny, nauczyciel religii w Dortmund (Westfalia), ur. w †. 1852 w Niesen, napisał *Originalsprache d. Matthäusevang*, 1887; *Repertorium der kathol.-theologischen Litteratur.* Padorborn 1895—1904, 8-o, 2 tomy, dzieło niezbędne dla pracujących w naukach teologicznych. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 88).

Glaber Radulfus (Raoul) bened. franc. historyk z XI w., ur. prawd. w Burgundyi, † ok. r. 1048 w Cluny, jako mnich. Był to duch niespokojny, przerzucający się z klasztoru do klasztoru. Na żądanie ś. Odilona napisał kronikę, przedewszystkiem francuską, obejmującą

dzieje X w. do r. 1044, do których dołączył także wypadki w innych krajach. Kronika ta pomimo wielu błędów chronologicznych i geograficznych stanowi bogate źródło, zwłaszcza do historyi pierwszej Kapetyngów. Przedrukowano ją najpierw w Pithou „Historiae Francorum“ 1546 r. Żywot błog. Wilhelma z Dijon znajduje się u Bolland. (Jan. I, 58). (Por. H. Schülz S. J. *Commentarius criticus de script. historicis*, Ingol., str. 1761).

Gladstone William Edward, mąż stanu angielski, należał do szkoły manchesterskiej, ur. 1809 r. w Liverpool, syn kupca szkockiego; na polu polityki zaczął pracować wcześnie, w r. 1834 już należał do ministerjum jako lord skarbu, a następnie jako podsekretarz stanu do spraw kolonialnych. Sam też w ciągu swej działalności politycznej przewodniczył kilku gabinetom ministerjalnym. W r. 1867 podał wniosek w sprawie reformy kościelnej, którą postawił, jako główną zasadę reformy polityki angielskiej. Po nowych wyborach do parlamentu z r. 1867 na 1868, stanął na czele zjednoczonych liberalistów, sprowadził upadek poprzedniego gabinetu (2 grudnia 1868 r.), utworzył nowe ministeryum, zajmując w niem miejsce prezesa. Na sesyi 1869 r. swoją wymową, śmiałością, zręcznością i wytrwałością przeprowadził wreszcie, pomimo silnego oporu, reformę kościoła irlandzkiego, polegającą na tem, że zniesiony został urzędowy kościół anglikański (do pierwotnego projektu G. wprowadzone zostały pewne modyfikacye). G. † w r. 1898. *X. H. P.*

Glafira św. dziewica z Amazyi, służąca Konstancyi żony cesarza Licynjusza. Książe ten chciał pozbawić G. dziewictwa, wtedy święta dziewica udała obłąkaną, aby uniknąć niebezpieczeństwa, które jej groziło; w końcu udała się pod opiekę św. Bazylego, bpa Amazyi, który sprzeciwił się niecnym zamiarom cesarza względem G-y. Odważny ten czyn ściągnął na św. bpa prześladowania i śmierć męczeńską. Co do G. niema pewności, jaki był jej dalszy los; jedni twierdzą że również poniosła męczeństwo ok. r. 420; inni przeciwnie dowodzą, że G. † śmiercią spokojną ok. r. 324. Święto 13 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1199).

Glaire Jan Chrzciciel ks., teolog i oryentalista, ur. w Bordeaux w r. 1798, † w 1879, kształcił się u Sulpicyanów, był profesorem P. św. i dziekanem w fakultecie teologicznym w Paryżu. Napisał wiele dzieł, z których ważniejsze: *Lexicon manuale* hebraicum et chaldaicum; *Grammaire hébraïque*; *Torah Mosché*, le Pentateuque z tłumaczeniem textu i objaśnieniami; *Introduction hist. et critique aux livres de l'Anc. et du Nouv. Test.* Paris 1838, v. 6 in 12-o; tegóż dzieła *Abrégé*, 1846; 1870; *Les Livres saints vengés etc* Paris 1845, 2 vol.; 1874, 3 vol.; *Dictionnaire universel des sciences ecclésiastiques*, Paris 1868, 2 vol. Wspólnie z Walsh'em wydał *Encyclopédie catholique*, 18 vol. i 3 vol. suplementu. G. przełożył też P. św. na język francuski i wydał p. t. *La Bible selon la Vulgate traduite*. Paris 1863, in 18-o; 2 wyd. powiększone ukazało się w r. 1864 w 4-ch tomach. Tłumaczenie Starego Testamentu zostało zaaprobowane przez Stolicę apl̨ską. Wydania nowego dokonał Vigouroux, Paris 1889—90. (Por. Hurter, *Nomenclator literarus theol.*, Oeniponte 1895, 3-o, t. III, kol. 1269—70).

X. J. N.

Glaize Augustyn Bartłomiej, malarz francuski i litograf ur. w r. 1807 w Montpellier; prace jego spotkały się z uznaniem, kilkakrotnie był nagrodzony medalami, w r. 1855 udekorowany został orderem Legii honorowej. Z obrazów jego religijnych zwracają uwagę „Św. Elżbieta Węgierska“ (1844); „Śmierć św. Jana Chrzciciela“ (1868); „Naigrawanie się z Chrystusa“ (1869); „Jezus Odkupiciel“ (1870); „Ślepy i paralityk“ (1877); „Św. Agnieszka“ (1890) i w. in. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contemporains*. Paris 1893, 4-o, str. 686).

Glanville Józef, ur. 1636 r., † 1680 r. jako pastor, kaznodzieja anglikański, nadworny Jakóba II, filozof angielski, sceptyk, jeden z najżarliwszych przeciwników Arystotelesa, Descartes'a i Hobbesa. Utrzymywał, że zasada przyczynowości nie jest przedmiotem, ani częścią składową doświadczenia, lecz niepewnym wnioskiem z doświadczenia. Dzieła:

Scepsis scientifica or confest ignorance, the vay to science, an essay of the Vanity of dogmatizing and confident Opinion, London, 1601; *De incrementis scientiarum*, London 1670. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris, 1896, t. II, n. 401).

Glareanus (Glarner) Henryk Lotti, znakomity uczony i poeta, ur. w Mollis w r. 1488 w kantonie Glarus, pochodził z ubogich rodziców, studya odbywał w Rottweil i Kolonii, gdzie studyował filozofię i teologię. W r. 1512 został obdarzony od cesarza Maksymiliana I wieńcem za utwór poetyczny. W 1514 r. udał się do Bazylei, w 1515 do Włoch a w 1517 do Paryża, gdzie prywatnie nauczał języków klasycznych; w r. 1522 wrócił do Bazylei i tu założył rodzaj bursy dla uczących się. Po wystąpieniu Lutra przyłączył się do nowatorów, gdy jednak spostrzegł nadużycia sekciarzy, zerwał z nimi i wraz z Erazmem udał się do Fryburga w Bryzgowii, został tu w r. 1529 profesorem poezyi i historyi i tamże † w r. 1563. Napisał: *Chronologia in omnes T. Livii decadas*. Basileae 1531; *Annotationes* in omnes quae extant Livii decadas, tamże 1540; *Dodecachordon*, tamże 1547; *De geographia*, tamże 1527—dzieło znane i w Polsce; G. napisał je zachęcony do tego przez Jana Łaskiego prymasa; *De asse et partibus ejus*, tamże 1550; *Helvetiae descriptio* et in laudatiiss. Helvetiorum foedus panegyricon, tamże 1514; *Elegiae*, tamże 1516, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie*. Regensb. 1883, 8 o, t. I, str. 158; *Encyk. Wychow.* 1890, 4-o, t. IV, str. 596—597).

X. J. N.

Glasgow— arcybpstwo w Szkocyi (archidioecesis Glasguensis). — Miasto G-w na obydwóch brzegach rzeki Clyde położone w hr. Lanark w Szkocyi, liczy ok. 725 tys. mieszkańców. Przemysł i handel szybko się rozwinął i obecnie kwitnie. Obok pięknych gmachów, G-w posiada starą katedrę, wyższe zakłady wychowawcze dla dziewcząt i chłopców (Peters College, Aloysius College); zakłady dobroczynne, liczne szkoły; katolickie seminarya dla nauczycieli i nauczycielek; uniwersytet w r. 1450 założony przez bpa W. Turnbulla, w 1453 r. otrzymał od pża Mikołaja V przywileje uniwersytetu Bolońskiego, uległ jednak wpływom protestanckim, dziś cieszy się liczną frekwencyą. Bpstwo w G z powstało w r. 543. W r. 1121 je urządzono podług hierarchii rzymskiej. Arcybpstwo w G-e powstało w r. 1492, poddano mu 4 bpstwa: Dunblane, Dunheld, Galloway, Argyll. Ostatni arcybp przed reformacyą James Beaton r. 1560 wyjechał do Paryża i tu † w r. 1603. W r. 1829 G-w był siedzibą jednego z 3 wikaryuszów aplskich dla Szkocyi. W r. 1878 przywrócono archidyecezyę i poddano ją bezpośrednio Stolicy aplskiej. Archidyecezya G-w obejmuje obecnie hr. Lanark, Lenfsew, Dumbarton, cześć hr. Stirling, Ayr i wyspy Kumbryjskie. W 1906 r. liczyła ok. 390 tys. wiernych, 222 kapłanów świeckich, 46 zakonnych, 117 kłów i kaplic, 14 zgromadzeń religijnych, w tych 5 męskich. (Por. W. E. J, t. XXV, zeszyt 194 b.; *Registr. episcop. Glasg.*, 2 t., Edinb., 1843; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 107; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. 1, München, 1907, k. 1703—1704; *Cath. Dir. for the Clergy... in Scotl.*, Edinb., 1906, 123—158),

X. C. S.

Glassius Salomon, teolog luterski, ur. w Sondershausen 1593 r., studjował w Jenie i Wittenberdze, był profesorem języka hebrajskiego i greckiego, a także teologii w Jenie; ostatnio superintendentem jeneralnym w Gotha, gdzie † r. 1656. Wyróżniał się wśród pisarzy luterskich, jako egzegeta i rzecznik praktycznego życia chijańskiego. Jego główne dzieło *Philologia sacra* (5 t. 1623—1636) jest rodzajem biblijno-filologicznej encyklopedyi. Mosheim (Kirchen. gesch. Heilbronn 1780) nazywa ją dziełem monumentalnem. Oprócz tego wymienić należy *Onomatologia Messiae*, Lipsk 1624; *Christologia Davidica ex psalmo CX*, tamże 1638; *Christologia mosaica etc*, 1649 i *Enchridion Script. s. practicum*, 1651.

Gleixner Franciszek ks. jezuita, ur. w r. 1718 we Wrocławiu, był profesorem humaniorów, filozofii i teologii. Przysłany na Szląsk, był rektorem wielu kolegiów i prowincyałem. † w Glaz w r. 1783. Napisał: *Discursus Philosophi-*

cus de controversis quaestionibus inter Peripateticos et Atomistas etc. Pragae 1751, 8 o; *Exercitationes geometrico-analyticae de Angulis etc.* tamże 1751; *List do o. Łaskiego* rektora w Brunsberdze 2 października 1773 r. w dziele o. Załęskiego, *Jezuici na Białej Rusi*, t. I, str. 209—10. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, str. 1498—1500).

Gley Gérard, ksiądz, pisarz francuski z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1761 r. w Gérardmer (dep. Wogezów) G-y po odbyciu nauk filozof. i teologicznych, 1785 r. przyjął święcenia kapłańskie. W czasie Wielkiej Rewolucyi opuścił Francyę, w 1795 uczył języka i literatury francuskiej w Bamberdze i redagował do r. 1806 gazetę, szeroko rozpowszechnioną w Niemczech. W r. 1806 został sekretarzem marszałka Davoust, towarzyszył mu w jego wyprawach, skrzętnie czyniąc naukowe poszukiwania po różnych bibliotekach. Jakiś czas G-y był administratorem u nas księstwa Łowickiego i inspektorem komisyi oświecenia za czasów Księstwa Warszawskiego. Po r. 1812 G-y wrócił do Francyi, był kolejno profesorem filozofii i języków, przełożonym kolegium w St. Dié, w Alençon, Moulins, Tours, ostatnio kapelanem u Inwalidów i tu, w Paryżu † 1830 r. Z pism G-a wymieniamy: *Histoire de N. Sauveur... d'après... S. Evangiles...* (Tours, 1889 2 t.); *Doctrine de l'Eglise de France sur l'autorité des souverains pontifs.* (Paris, 1827); *Philosophiae Turonensis institutiones*, (Parisiis, 1823—1824, 3 t.); *Voyage en Allémagne et en Pologne* (Paris. 1816, 2 t.)—gdzie dał ciekawe uwagi o Koperniku; nadto zostawił zbiór korespondencyj Davousta z Napoleonem, gdzie dużo poruszono spraw polskich i innych. G-y był też współpracownikiem słynnej: *Biographie universelle*. (Por. *Biogr. univ.*, 65, 430—434; Larousse, *Grand Diction. Universel.*, t. VII, p. 1301; Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 815—816; *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 116).

X. C. S.

Glicerya (znaczy—słodka) św. panna i męczenniczka w Trajanopolis, † w r. 177 w Heraklei. Relikwie jej znajdują się w Lemnos. (Por. *Acta SS.* Sept. V, 277; toż samo Maji III, 189; Buchberger, *Handlex. der kath. Theologie*, 1906, 4-o, k. 1716).

Glicki Marcin, czynny bardzo rektor akademii krakowskiej z XVI w. Ur. w 1528 r. w Pilznie (Galicya dzisiejsza), stąd pisał się Martinus Pilsnensis, z łacińska zwał się Glicius. Nauki odbył w Krakowie, w r. 1548 został bakałarzem nauk wyzwolonych. 1551 r. otrzymał stopień magistra; był doktorem medycyny, filozofii (1581), przedtem już teologii (1569), słynął też jako prawnik i matematyk — jednem słowem wybitny erudyta, porównywany przez to ze św. Izydorem z Sewilli. Przez lat 40 był G-i profesorem, a 16 razy rektorem akademii krakowskiej; piastował godność kanonika krakowskiego i wrocławskiego, proboszcza kolegiaty Wsz. ŚŚ. Starowolski (*Laudatio Acad. Crac.*) mówi, iż G-i był to „wyborny poeta, wzięty kaznodzieja, filozof znakomity dowcipem, i przedni teolog, w greckim i łacińskim języku biegły". Jako rektor akademii G-i spotykał przybywającego do Krakowa Henryka Walezyusza; złożył też 1578 r. Stefanowi Batoremu kalendarz nowy, przysłany przez Grzegorza XIII; przestrzegał karności i porządku w akademii, bronił praw Almy; pilnie stawał w obronie Kła; napisał *Philosophia Lutheranorum* (Cracov., 1588). Wspominają o jego mowach i homiliach i dziele *Examina spiritualium*; † 1591 r. (Por. Starowolski, *Monumenta.*, p. 74; J. Bartoszewicz w *Encykl. Powsz. Orgel.*, t. IX, str. 974—975; Łętowski, *Katalog...*; II, 225; S. Kośmiński, *Słownik lek. polsk.*, 143; L. Gąsiorowski. *Zbiór wiad. do hist. sztuki lekarsk. w Polsce*, t. I, str. 225; *W. E. J.*, t. XXV — XXVI, str. 119).

X. C. S.

Gliczner-Skrzetuski Erazm, ur. około 1535 r. w Żninie w Wielkopolsce, pedagog i gorliwy krzewiciel luteranizmu, kształcił się w Goldbergu na Szląsku, w r. 1558 zapisał się na słuchacza akademii krakowskiej, w r. 1563 został pastorem w m. Grodzisku, dziedzicznem Stanisława Ostroroga, starosty międzyrzeckiego, który założywszy kilka szkół w Wielkopolsce, oddał jemu w

zarząd; był także pastorem w Brodnicy, a następnie seniorem poznańskim i superintendentem. Od r. 1560 G. zaczął występować bardzo czynnie, jako wyznawca i propagator luteranizmu w Małopolsce i Wielkopolsce; walczył z Janem Caprem, brał udział w sporze z braćmi Czeskimi. Umarł w Brodnicy 26 stycznia 1603 r. Cenniejsze dzieła jego: *Oracya Isokratesa* o sprawowaniu państwa, przekład z greckiego 1558 r.; *O dobrym rządzie*. Kraków 1588 r.; *Nauka i praktyka*, z której rozmaite czasy i czasów postępki, a przygody dobre i złe, pogodne i niepogodne, łatwie wyrozumieć można: *Książka o wychowaniu dzieci*... Kraków 1558; *Libellus brevis* ac dilucidus contra novos circumcisores Ecclesiae coenarios. Frankfurt, 1564; *De Sacr. Trinitate* orthodoxae et verissimae observationes, tamże 1565, przeciw Aryanom; *Breve colloquium* contra dialogum quemdam de Coena Dni, tamże 1565, przeciwko Caprowi; superintendentowi kłów wielkopolskich; *Odpór na odpowiedź* kwestyi niektórych podanych o Kle powszechnym i na książki nauk bardzo niezdrowych i t. d., Grodzisko 1579; *Kronika żywota Jezusa Chrystusa*, Appelatia, którą się popiera i znowu wywodzi obrona dołożna Confederatiey Królestwa Polskiego, Królewiec 1698. Oprócz pism treści polemicznej przetłumaczył *Dzieje rzymskie Eutropiusza* i rozpoczął wydawać: *Chronicon regum Poloniae*... a Lecho... usque ad Sigismundum III regem, Toruń 1597 lecz ogłosił tylko pierwszą jaj część. (Por. Ottmann, *Erazm Gliczner-Skrzetuski* w „Przewodniku naukowym i literackim“ lwowskim 1886; *Encyklopedya Wychowawcza*, tom IV).

X. S. G.

Glim Albert nazywany także Hansem Klimem, złotnik i rytownik, pochodził z Norymbergi, żył w XVI w. † ok. r. 1550. Jego dziełem jest ołtarz srebrny w kształcie szafy w kaplicy Zygmuntowskiej na Wawelu. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników polskich*. Lwów 1874, 8-a, str. 23).

Glinojecki Karol ks. T. J., ur. w Mazowszu w roku 1647, wstąpił do zakonu w roku 1665, był prefektem w szkołach, kaznodzieją w ciągu lat 19 i rektorem w Łomży, gdzie † w r. 1702. Napisał *Rozmiar trojaki laski marszałkowskiej* JW. JMCP. Alexandra Hilarego Połobińskiego, wielkiego Marszałka W. X. Litewskiego... okazany itd. Wilno 1680, 4-a. kart. 24. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1500—1).

Gliński Benedykt, od r. 1667 unicki władyka włodzimierski, poprzednio archimandryta kobryński (pod Brześciem), † 1677 lub 1678 r. Jako archimandryta razem z bpami unickimi podpisał w lipcu 1659 r. w Żurowicach list do Stolicy aplskiej przeciwko umowie hadziackiej, krzywdzącej duchowieństwo unickie. Zostawszy bpem, procesował się z metropolitą Gabryelem Kolendą o 600 złp. rocznej pensyi, jaką w swojem i następców swoich imieniu zobawiązał się płacić metropolicie Rutskiemu, bp Józef Mokosiej Bakowiecki. Wynik procesu dla braku źródeł niewiadomy. Na kongregacyi generalnej Bazylianów w Żurowicach w maju 1675 r., G. razem z innymi bpami i metropolitą Kolendą zrzekł się prawa wyboru na generała zakonu (protoarchimandrytę). Dotąd bowiem Bazylianie generała szukali sobie zawsze w gronie władyków unickich, który to zwyczaj na ciężkie nieraz kłopoty narażał zakon. Dla „świętej więc zgody i dobra cerkwi“, bpi zrzekli się praw swoich, za co od całej kapituły otrzymali uroczyste podziękowanie. Nadto G. prowadził proces jeszcze o cerkwie w Drohiczynie i okolicy, które „*per calamitatem temporum*“ (*Vol. legum* t. V) „w schizmę są obrócone“. Sprawa ta skończyła się dopiero na sejmie w r. 1678 po śmierci już G., za bpa Leona Załęskiego, którego on sobie za życia jeszcze z pośród Bazyljanów Żurowieckich na koadyutora uprosił. G. testamentem zapisał na szkoły włodzimierskie 10,000 złp. prócz innych zapisów na różne monastery. (Por. Julian Bartoszewicz w *Wiel. En. Orgelbranda*, t. 10).

T.

Glogau Gustaw, ur. 1844 r., † 1895, filozof niemiecki w Kiel; wychodząc z filozofii Herbarta, wytworzył dowolny system, którego podstawy sam upatrywał w filozofii Platona i w Chrześcijaństwie

Duch ludzki w przebiegu historycznym swego istnienia wydaje z siebie, podług praw nieznanych, potęgi, ktore tworzą życie moralne, społeczne, etyczne i religijne. Zbadanie tych praw jest przedmiotem filozoficznej fenomenologii, której metoda jest „psychiczno-genetyczna". Jest ona pierwowzorem dla etyki, filozofii, religii i metafizyki, która jest koroną filozofii. Przekracza ona „rzeczywistość empiryczną" i wznosi się do „intuicyi intelektualnej istotnego bytu". Podstawą metafizyki jest przeświadczenie o istnieniu Boga, do czego dowód ontologiczny jest wystarczający. Od Boga pochodzi świat idei, który pobudza duchy „z ich pierwotnego stanu ciemności do kształcenia się wewnętrznego". Poznanie najwyższych prawd osiąga się nie drogą rozumowania ale „odczuwaniem Boga i życiem Boga". Dzieła: *Steinthals psychologische Formeln*, Berlin 1877; *Das Wesen und die Grundlagen der heutigen Psychologie*, Halla 1877; *Abriss der philosophischen Grundwissenschaften*, 2 t., Breslau 1880 88; *Grundriss der Psychologie*, tamże 1884; *Die Schönheit*, Kiel 1892; *Graf Leo Tołstoj*, ein russischer Reformator, Kiel 1893; *Hauptlehren der Logik und Wissenschaftslehre*, Kiel 1894. *X. S. G.*

Gloger Zygmunt, współczesny, etnograf i archeolog polski, ur. w r. 1845 we wsi Kamionka, kształcił się w Warszawie w Szkole Głównej i w uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Cenne są prace G. do poznania obyczajów i zwyczajów narodowo-kościelnych w Polsce. Jego *Encyklopedya staropolska* (Warszawa 1900—1903, 4-a, 4 tomy), *Rok polski w życiu, tradycyi i pieśni* (tamże 1900, 4 a), *Księga rzeczy polskich* (Lwów 1900, 8-a) i inne, to prawdziwa skarbnica wiadomości skrzętnie zebranych i z właściwą autorowi serdecznością i pietyzmem opisanych. Doskonale one malują ducha narodu i dowodnie okazują wpływ na jego kulturę i obyczaje Kła katolickiego, z którym tak się zżył i zespolił, iż nazwa polaka i katolika za jedno się w Polsce brać zwykło.

X. J. N.

Gloria tak się nazywa w liturgii mozarabskiej jedna z dziewięciu części hostyi; na tyle bowiem części dzieli się w tej liturgii hostya we mszy św. „Glorya" znajduje się w pośrodku „zmartwychwstania" i „panowania" (nazwy części hostyi w liturgii mozarabskiej).

Gloria in excelsis Deo... Jest to hymn radosny, który kapłan we Mszy św. bezpośrednio po *Kyrie eleison* odmawia. Hymn ten nazywa się *doxologią* (ob.) *większą* przez porównanie do *doxologii mniejszej; Gloria Patri...*, ponieważ większym, niż ta, doborem słów i pochwał sławi Trójcę Najśw. Nazywa się także *anielskim*, ponieważ słowa powyższe Aniołowie na powitanie Zbawiciela świata wyśpiewali w okolicach Betleemu, gdy pasterzom oznajmili Jego Narodzenie (Łuk. II, 8—14). Kto do tych słów dołączył szereg najszczytniejszych pochwał Trójcy Najśw., wyrażających najwznioślejsze uczucia, nie jest rzeczą pewną. Inocenty III pap. przypisuje go Telesforowi pap., inni św. Hilaremu Piktawieńskiemu. Zdaje się wszakże rzeczą najprawdopodobniejszą, ze hymn ten znacznie wcześniej znany był na Wschodzie i Zachodzie. Synod zaś Toletański IV mówi tylko ogólnie, że przez Doktorów Kła jest ułożony. To tylko jest prawie pewnem, że, jak liturgia cała, miał on być pierwiastkowo napisany po grecku, tekst zaś łaciński jest tylko wolnym przekładem z greckiego. Poważni liturgiści, z ostatnich szczególniej czasów, powołując się już to na różne źródła historyczne, już to, czerpiąc dowody z samego hymnu, twierdzą, że musi on być utworem Apostołów, bo na takie arcydzieło mógł się zdobyć tylko Apostoł, w którego rozumie i sercu była pełność darów Ducha św. Jest to bowiem jakby nieustanny, od początku do końca, pełen żywych uniesień i miłości gorącej, okrzyk duszy, która w nadziemskim zachwycie układa w dziwnie misterny sposób imiona Bogu właściwe, aby jak najczulej przemówić do Umiłowanego i jaknajgodniej sławić Jego przymioty. To też pisarze Kła przy opisywaniu wspaniałości, bogactwa treści i piękności tego hymnu prawdziwie, rzec można, gubią się w wyrażeniach, o czem świadczą choćby słowa kard. Bony (l. III, c. IV n. 4): „Nullus hymno hoc nobilior reperiri potest, sive auctorem respiciamus,

sive antiquitatem, sive usum, sive tandem divinarum laudum, quae in eo cantantur, excellentiam et sublimitatem." Nic więc dziwnego, że nawet tak zjadliwy Luter, choć wszystko we Mszy św. nazwał zabobonem, nie mógł ukryć swego podziwu, gdy się spotkał z tem *Gloria*. Jak niepewnym jest twórca, tak i czas, w którym to *Gloria* weszło do Mszy św. w formie dzisiejszej. Z początku hymn ten był odmawiany w pacierzach porannych *hymnus ad matutinas*, a u Greków *laus Angelorum sive hymnus matutinus*. Jak dziś *Te Deum...*, tak do VI w. *Gloria* to śpiewano w obchodach publicznych, a za czasów ś. Atanazego wszyscy wierni odmawiali je w modlitwach porannych *Liber pontificalis* powiada, że św. Telesfor pż († 136) nakazał biskupom odmawiać *Gloria...* raz tylko na rok w dniu Bożego Narodzenia o północy. Czy jednak tylko słowa anielskie, czy też cały hymn odmawiano, nie wiadomo (Bernard, *Liturgie Romaine* III p. sec. II c. II § VI). Symach pż († 514) przepis ten rozciągnął na wszystkie niedziele i święta całego roku, ale również tylko dla samych biskupów. Pod koniec zaś VI w. Grzegorz W. pż pozwolił śpiewać go we Mszy św. i kapłanom ale tylko na Wielkanoc. Wreszcie pod koniec XI w., według świadectwa Mikrologa (*De Eccl. observ.* c, 2 ac 46), już i kapłanom, jak przedtem tylko biskupom, wolno było w niedzielę i święta odmawiać. Pius V pż rozkazał, ażeby to radosne *Gloria* tyle razy odmawiano we Mszy św., ile razy w pacierzach kapłańskich mówi się *Te Deum*. W następujących zaś wypadkach, choć w pacierzach kapłańskich niema *Te Deum*, we Mszy św. Gloria się odmawia: 1-o, W W. Czwartek i w W. Sobotę, bo wówczas Msza św. ma charakter radosny i używa się kolor biały; 2 o, W Wotywach uroczystych, jeśli nie są odprawiane w kolorze fioletowym; 3-o, W Wotywach o Aniołach, bo słowa ich stanowią początek tego hymnu; 4-o, W Wotywach o N. Maryi P. odprawianych w soboty, ponieważ dzień ten poświęcony jest czci Matki Boskiej. To *Gloria*, jako pieśń uroczysta i radosna nie odmawia się: we Mszach śś. żałobnych i mających charakter smutny, a więc w W. Poście i Adwencie, jeżeli Msza św. de Dominica lub feria; w dzień Młodzianków (28 grudnia), ponieważ niegdyś w ten dzień poszczono; wreszcie we wszystkich Mszach św. feryalnych całego roku, z wyjątkiem czasu Wielkanocnego. Zauważyć jeszcze należy, że hymn ten do Sob. Tryd. odmawiano z różnymi dodatkami i zmianami, stosownie do święta; np. w święta Matki Boskiej odmawiano w ten sposób:... *Domine Jesu Christe, Spiritus, et alme orphanorum Pater, Domine Deus, Agnus Dei, Filius Patris, primogenitus Mariae, Virginis Matris... Suscipe deprecationem nostram ad Mariae gloriam. Tu solus sanctus, Mariam Sanctificans; tu solus Dominus, Mariam gubernans; tu solus Altissimus, Mariam Coronans* itp. Lecz gdy z biegiem czasu doszło do przesady w tym względzie, najprzód Mikołaj pż († 1455) oczyścił z dodatków, a ostatecznie Sob. Tryd. przywrócił prostotę pierwotną, w jakiej właśnie dziś hymn ten mamy. Godnem jest uwagi jeszcze to, że zgodnie z przepisami Kła, gdy kapłan hymn rozpoczyna, oczy i ręce wznosi ku niebu, a nadto pochyla głowę ku krzyżowi, gdy mówi: *Deo, Adoramus te, Gratias agimus tibi, Jesu Christe, Suscipe deprecationem nostram i Jesu Christe*, wreszcie, mówiąc: *Cum Sancto Spiritu in gloria Dei Patris. Amen*, czyni na sobie znak krzyża św. Nie jest to bez znaczenia. Kapłan zaraz na początku wznosi oczy i ręce ku niebu, aby wyrazić radość, gorąco modlitwy i ufność w miłosierdzie Boże, oraz wiarę, że tylko Bóg jest dawcą wszelkich łask i dobrodziejstw. Pochyleniem zaś głowy na powyższe słowa zaznacza, że Msza św. jako ofiara, ma cztery główne cele: *wielbić Boga* (adoramus te), *dzięki składać* (gratias. agimus tibi), *przebłagać za grzechy* i *prosić o łaski* (qui tollis peccata mundi, suscipe deprecationem nostram). Wreszcie ponieważ końcowe słowa przypominają tajemnicę Trojcy Najśw., więc się żegna.—Pod względem muzycznym hymn ten podlega następującym przepisom liturgicznym: celebrans po skończonem przez chór *Kyrie* intonuje *Gloria in excelsis Deo*, chór zaś śpiewa od słów: *Et in terra...* do końca; zanim zaś chór skończy, celebrans może odejść od ołtarzu i usiąść na fotelu

Caerem. Epp. Lib. II, cap. VIII §§ 37, 38, 39; S. R. C. 11 septembr. 1847; Caerem. Rom. Lib. II, cap. VIII). *Gloria* całe powinno być odśpiewane tak, jak się znajduje w księgach liturgicznych, bez zmiany lub przestawiania słów, bez skrócenia i niepotrzebnych powtarzań a zawsze wyraźnie. (*Motu proprio* Piusa X pża. Instrukcya o muzyce kośielnej III n. 9). Zakazane jest powtarzanie tylko wyrazów pojedyńczych, nie zaś zdań całych, gdyż tego niekiedy wymaga forma muzyczna. Niektóre zdania można zastąpić organem przy odpowiedniem odrecytowaniu przez chór tekstu. Jednakże słowa końcowe, jak i te, przy których celebrans głowę pochyla, zawsze odspiewać należy całkowicie. Nadto słowa te w kompozycyi wielogłosowej powinny być w szczególniejszy sposób traktowane, tak pod względem rytmu jak harmonii, a w śpiewie należy je wyraźnie i ze szczególniejszą ekspressyą wykonać.

Ks. K. Sł.

Gloria laus... Jest to pieśń rzewnej piękności, zawierająca tkliwe uczucia ku Chrystusowi Panu, jakie w sercu chrześcianina wierzącego wywołuje tryumfalny wjazd Zbawiciela do Jerozolimy. Hymn ten bywa śpiewany tylko raz w roku w niedzielę Palmową. Gdy procesya z powrotem stanie przy wielkich drzwiach, dwóch lub czterech śpiewaków albo też lepiej chłopców wchodzi do kościoła i, zamknąwszy drzwi, śpiewają pierwszą strofkę tego hymnu, którą celebrans z chórem powtarza. Następnie owi śpiewacy wewnątrz kościoła śpiewają dalsze strofki, które celebrans z chórem przeplata powtarzaniem pierwszej strofki naprzemiany, raz w całości, drugi raz od jej połowy. Na końcu śpiewacy wewnątrz kościoła znowu śpiewają całą pierwszą strofkę.

Według rytuału krakowskiego z r. 1634, str. 70, chłopcy przeplatają ten hymn śpiewem kilku wersetów lub antyfon: *Alii expandebant... Pueri Hebreorum... Fulgebunt palmis...* Autorstwo tego hymnu powszechnie przypisują Teodulfowi, biskupowi orleańskiemu (w w. VIII), który, posądzony o zdradę kraju i uwięziony za to w Angers, przez Ludwika Pobożnego, syna Karola W., hymn ten miał w więzieniu ułożyć i w chwili, gdy król w Palmową niedzielę w czasie processyi przechodził około więzienia, otworzywszy okno, głosem wielkim według jednych sam go zaśpiewał, a według drugich dzieciom śpiewać kazał, czem króla tak rozczulił, że ten do łez wzruszony, kazał biskupa uwolnić, a hymn ten zawsze na processyi palmowej dzieciom śpiewać polecił. W celu uznania niewinności biskupa i przywrócenia mu czci, rok rocznie w niedzielę palmową uwalniano z tegoż więzienia jednego więźnia. W całości hymn ten znajduje się w tłum. w *Hymnach kościelnych* ks. Arcyb. Ign. Hołowińskiego i ks. Arcyb. F. A. Symona. *Ks. K. Sł.*

Gloria Patri et Filio et Spiritui sancto... Jest to uwielbienie Trójcy Najśw. zwane *doxologią* (ob.) *mniejszą* czyli *hymnus glorificationis*, najczęściej używane w modłach przy różnych obrzędach liturgicznych. Obecnie forma doxologii mniejszej brzmi tak: *Gloria Patri et Filio et Spiritui Sancto. Sicut erat in principio, et nunc et semper, et in saecula saeculorum. Amen.* (Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi św.. Jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen). Najczęściej używa się w Psalmodyi, bo prawie zawsze z nielicznymi wyjątkami, każdy psalm w nabożeństwach kościelnych tak się kończy.

Dzisiejsza forma tej doxologii urabiała się stopniowo. Początku jej szukać należy w księgach St. Testamentu. Już bowiem psalmy niektóre kończą się uwielbieniem Boga Izraelskiego (np. Ps. 40, 71, 88, 105). W księgach N. Test. na końcu modlitw lub przy zakończeniu Listów Apostolskich również znajdujemy krótkie, podniosłej treści uwielbienia Boga Ojca (np. Do Rzym. XI, 36; do Gal. I, 5), lub Boga Syna (np. Do Żyd. XIII, 21), lub jednocześnie Ojca i Syna (np. Apok. V, 13). Z uwagi zaś na to, że człowiek otrzymuje Chrzest ś. w imię Trójcy Najśw., uznano za najwłaściwszą formułę, w której wszystkie Osoby zarówno byłyby wymienione z zakończeniem przez N. Test. wskazanem (por. Do Rzym. XVI, 27; Do Gal. I, 5, Do Żyd. XIII, 21; II Piotra III, 18). Z tego wynika, że treść doxologii mniejszej sięga czasów Apo-

stolskich. Kiedy i gdzie dodano słowa: *jak było na początku*, nie wiadomo. Myśl tej doxologii jest taka: jak chwała Ojca i Syna i Ducha św. od początku, tj. od stworzenia świata oddawana była przez ludzi, tak samo niech będzie oddawana przez nas i teraz i zawsze na wieki wieków. Dodaje się *Amen* dla ostatecznego stwierdzenia naszych pragnień.

Ponieważ ta cześć dla Trójcy Najśw. ma charakter radości, dlatego też w smutnych obrzędach liturgicznych opuszcza się podczas Mszy św. w *Introit* (ob.) i w Ps. *Lavabo* (ob.), a w pacierzach kapłańskich w *Inwitatoriach* (ob.) i *Responsoriach* (ob.), nadto w Aspersyi. W ostatnie zaś dni W. Tygodnia, gdy smutek Kościoła jeszcze większy, wówczas to *Gloria* zupełnie milknie, nawet w zakończeniach psalmów. Z tego zaś powodu w nabożeństwach żałobnych również się opuszcza. W wiekach średnich w czasie śpiewania tego *Gloria* powstawano; według zwyczaju dzisiejszego dla wyrażenia czci i uwielbienia niezrównanego Majestatu Bożego głęboko głowę pochylić należy, przyczem kler birety (ob.) uchylić z głowy powinien. *Ks. K. Sł.*

Gloria Świętych ob. Aureola.

Gloria tibi Domine. Kapłan przed-Ewangelią we mszy św. słowy *Initium* lub *Sequentia sancti Evangelii secundum N.* głosi, z którego ewangelisty mającą się śpiewać Ewangelia jest wyjęta. Śpiewając powyższe słowa, kapłan robi znak krzyża św. na Ewangelii, przez co wyraża, że wszystkie zbawienne korzyści, jakie z Ewangelii na świat spływają, z krzyża Chrystusowego pochodzą, Ministrant lub chór w imieniu całego ludu odpowiada kapłanowi *Gloria tibi Domine* (Chwała Tobie Panie), przez co. jak pierwsi chrześcijanie, „słysząc uradowali się i wielbili słowo pańskie“ (Dz. Ap. XIII, 48), wyraża wdzięczność Jezusowi Chrystusowi za ogłoszoną swiatu naukę ewangeliczną i za wszystkie pożytki duchowne, jakie wierni z niej odnoszą. Słowa *Gl. t. D.*, we Mszy św. używane już w w. VIII, zdaje się, wzięte są ze starożytnej doxologii hymnów do N. Maryi P., o czem sądzić można na podstawie niektórych dawnych mszałów, a szczególniej z obrządku karmelickiego, gdzie znajdujemy wzmiankę, że, głośno odpowiedziawszy *Gl. t. D*, po cichu dodawano: *Qui natus est de Virgine, cum Patre et S. Spiritu, in sempiterna saecula.* Dodatek ten ulegał zmianie, stosownie do dotologii hymnu danej uroczystości. *Ks. K. Sł.*

Gloriot Karol ks. T. J., ur. w Pontarlier w r. 1768, wstąpił w r. 1794 do zgromadzenia N. Serca Jezusowego w Augsburgu i przez długi czas przebywał w Austryi i na Morawach. Po przywróceniu porządku we Francyi, powrócił do kraju i był kaznodzieją w Paryżu i Lyonie, czynnie współdziałając w odnowieniu i urządzeniu seminaryów w Besançon i w Soisons. Wstąpił do Jezuitów w r. 1814; † w Awinionie w 1844 r. Napisał *Les Pélerinages aux Sanctuaires de la Mére de Dieu.* Paris 1840, 12-o; ułożył nadto wraz z mgr. Thain spis dobrych książek d. t. *Bibliothéque d'un litterateur et d'un philosophe chrétien* ou recueil propre à diriger dans le choix des lectures. Besançon 1820, 4-o, i inne pozostałe w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1501).

Glossner Michał ks. dr, kanonik honorowy, teolog, filozof i pedagog, ur. w r. 1837 w Neumarkt, napisał *Lehre des hl. Thomas v. Wesen d. Gnade.* 1871; *Lehrbuch d. kathol. Dogmatik.* 1874, 2 tomy; *D. moderne Idealismus.* 1880; *Das objektive Prinzip d. scholast. Philosophie.* 1880; *Das Prinzip der Individuation.* 1887; *D. moderne Philosophie.* 1889; *Nicolas v. Cusa* und Marius Nijolius. 1890; *Der spekulative Gottesbegriff.* 1894; *Savonarola als Apologet und Philosoph.* 1898, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender.* Essen 1902, 12-o, str. 89).

Glosa od greckiego wyrazu γλῶσσα (attyckie γλῶττα), co jednak nabrało znaczenia szczególnego mianowicie wytłumaczenia, wyjaśnienia jakiegoś wyrazu czy zdania w Piśmie św.

W klasycznej greczyźnie γλῶσσα znaczyło język, narzędzie do mówienia, lub język, mowę pewnego ludu. Powoli zaś u gramatyków i scholastów greckich

γλῶσσαι nabyło znaczenia wyrazów przestarzałych, które wyszły z użycia, lub które zmieniły znaczenie, lub nabyły znaczenia technicznego, lub stały się prowincyonalizmami. Zatem należało je wytłumaczyć, aby mogły być rozumiane przez wszystkich. Gdy zaś nadawano nazwę γλῶσσαι wyrazom, które wymagały wyjaśnienia, to rychło γλῶσσημα lub nawet γλῶσσα zaczęto nazywać samo ich wyjaśnienie i w tem ostatniem znaczeniu wszedł ten wyraz w użycie „glossa", „glosa".

1. Glosy w tekście Pisma św. O wiele wcześniej zanim nazwa się utarła, istniały już glosy. Wywoływała je konieczność wytłumaczenia wyrazów przestarzałych, których już nie rozumiano, imion własnych miejscowości, które ze zbiegiem czasu nazwę swą odmieniły i t. d. Te powody skłoniły posiadaczy rękopismów, lub też odpisywaczy, że na marginesach, czy też między wierszami, czy też wreszcie w samym tekście umieszczali notatki wyjaśniające, co było niezrozumiałe.

a) W tekście hebrajskim glosy należą do czasów bardzo odległych. Nie podobna prawie obecnie, z wyjątkiem kilku ustępów w poezyi, określić napewno, co należy uważać za glosy w oryginale, lecz wiele objaśnień w tekście zdają się posiadać pewne znamiona glos wtrąconych. Weszły one potem do tekstu samego, gdzie oddawały czytelnikowi ważne usługi, nie nadwyrężając w ten sposób wcale istoty i podstawy nienaruszalności tekstu. Jako przykład podobnych glos przywodzę: Num. 33, 36 (Hebrajczycy) „przyszli na puszczę Sin, *ta jest Kades — ni Qades*". Za glosę przyjmuje to Tostat (*Comment. in Deut*, 1596, p. 1516); Deut 3, 14: *„aż do dnia dzisiejszego"* przypisują Ezdraszowi; oraz wiersz 11: „Ukazują łoże jego żelazne (Oga, króla Bazan, pochodzącego z narodu Olbrzymów), *które jest u Rabath* i t. d., uważa za glosę Cornelius a Lapide (*In Pentat. Argum.* edit. Vives I, 1866 p. 27). Wreszcie Gen. 14, 14, gdzie Dan położono zamiast Lais, przywodzenia Num. 21, 14 — 15, 27 etc., uważa za glosy Cornely (*Introd. in Libb. ss.* II, I p. 83). (Por. Welte, *Nachmos, im Pent.* 1841, 161—230).

b) W Septuagincie. Istnienie glos w tym tekście łatwo sprawdzić, porównawszy go z tekstem oryginalnym. Tak np. Jud. 1,27 do nazwy Bethoan, tłumacze, czy ich glosator, dodali: *to jest Scytopolis*, według nazwy, jaką wtedy dawano temu miastu. (Por. Frankel, *Vorstudien z. d. Sept.* 1841, 70 —77).

c) W Wulgacie. Św. Hieronim, czy jego glosatorowie wtrącili do tekstu kilka glos, które łatwo da się wykazać. Tak np. Gen. 31, 47 Laban i Jakób nazwali kupę kamieni, ułożoną na świadectwo zawartego przymierza: Jegar Sahaduthat, oraz Gilad: (*Vulg. cumulus testis acervus testimonii*: „kupa świadka", „kupa świadectwa"), które to nazwy hebrajskie Św. Hieronim przełożywszy według ich sensu, jakie w tym języku posiadały, dodaje: *uterque juxta proprietatem linguae suae*: *Oba według własności języka swego*.—Gen. 39, 19, gdy żona Putyfara rzuca oskarżenie na Józefa, tłumacz dodaje, że pan Józefa był *nimium credulus, nazbyt prędko wierząc*.—Jos. 3, 16, tekst hebrajski nazywa „morzem soli", Św. Hieronim wyjaśnia: „mare solitudinis, *quod nunc vocatur mortuum*", „morze pustyni, *które teraz martwem zowią*" i t. d.

2. Glosaryusze. Glosy pisano na polu obok wyrazu objaśnianego, lub też między wierszami. Gdy zaś nagromadziło się ich sporo, zbierano je w osobnych księgach, nazwanych glosaryuszami, autor zaś ich, czy też zbieracz zyskiwał miano glosatora. Był to zawiązek leksikografii. W początkach glos nie układano w porządku alfabetycznym, ale w tym, w jakim po sobie następowały wyrazy w tekście objaśnianym. Nie dawały one wyjaśnień wszystkich słów, pewnego języka, jak to zawierają obecne słowniki, lecz tych tylko, które uważał za niezrozumiałe glosator, ponieważ miały one służyć do pouczenia czytelnika o tem, czego on nie wiedział, zatem powoli do wyjaśnień leksykologicznych przybyły notatki historyczne, biograficzne, geograficzne, i t. d. Wreszcie, aby ułatwić odnajdowanie układano je w porządku alfabetycznym, jak nasze słowniki. Glosaryusze te starożytne obecnie jeszcze oddają wielkie usługi badaczom.

3. Glosatorowie.

1) Glosy rabiniczne. 1-o. Pewną część Masory (ob.) uważać można za glosaryusz do tekstu hebrajskiego St. T. 2-o. Większą część komentarzy rabinicznych stanowią glosaryusze, gdyż zawierają one wyjaśnienia wyrazów hebrajskich. 3-o. Rabini w wiekach średnich często wtrącali do komentarzy swych hebrajskich wyrazy, pochodzące z mowy tego narodu i tych stron, w których oni przemieszkiwali. Te zaś wtręty były glosami służącemi do wyjaśnienia wyrażeń hebrajskich. (Por. A. Darmesteter, *Gloses et Glossaires hébr. fran.* 1890, 1).

2) Glosatorowie greccy. 1-o. Hezychiusz, najdawniejszy glosator grecki, gramatyk aleksandryjski, zebrał około r. 380 glosy komentatorów Homera, oraz innych klasyków. Jedyny rękopism, jaki się dochował, pochodzi z w. XV; wydał go ze swymi dodatkami Masurus w Wenecyi 1514 r., później Schmidt, w Jenie 1858—1868. Hezychius był poganinem, ale w rękopiśmie przechowanym przez chrześcijan wtrącono glosy pierwszorzędnej wartości odnośnie do Pisma św. Jedne wzięto ze słowników biblijnych, wtedy już istniejących; inne wyjaśniają wyrazy trudne do zrozumienia, a to na zasadzie tłumaczeń Akwili i Symacha; innych wreszcie zaczerpnięto z komentarzy Ojców greckich i od św. Bazylego, Cyryla Aleksandryjskiego, Epifaniusza oraz innych. Wszystkie glosy na Pismo z hezychiuszowego rękopismu wybrał i ułożył Ernesti. (*Hesychii Alexan. Glossae*, Lipsk 1782) 2-o, Focyusz (ob.) patryarcha konstantynopolitański od r. 857 † 891 ułożył Λέξεων συναγωγή po r. 857; drukował tę pracę po raz pierwszy Hermann (*Zonarae Ih. et Photii Lexica graeca* Lipsk, 1808). Focyusz ułożył ten słownik, aby ułatwić zrozumienie dzieł pisarzy klasycznych i Pisma św. 3-o. Suidas, uczony grecki w wiekach średnich, znany tylko ze swego słownika. A tak nic nie wiedziano o jego osobie, że podnoszono poważne pytania, azali to nie jest pseudonim. To pewna, że był późniejszy od Focyusza, a wcześniejszy od Eustacyusza, gramatyka w Konstantynopolu. Ostatni wydawca pracy Suidasa, Bernhardy utrzymuje, że pochodził on z Samotracyi; żył w drugiej połowie X wieku i był kapłanem, lub co najmniej zakonnikiem, a dzieło swe ogłosił ok. r. 976. Pierwsze wydanie, ale nie całkowite, przez Demetryusza Chalcondylasa ukazało się w Medyolanie 1499 r.; najlepsze zaś było przygotowane staraniem G. Bernhardy'ego, (*Suidae Lexicon*, Halla 1843—1843). Suidas korzystał ze wszystkich źródeł, jakie tylko mógł dostać, z gramatyków, scholastyków, glosatorów pogańskich i chrześcijańskich. Dzieło jego jest słownikiem i encyklopedyą i zawiera wiele wiadomości pożytecznych obok pewnych błędów. Najważniejszą część jego pracy stanowią glosy biblijne, czerpane głównie z Hezychiusza, oraz z egzegetów greckich Teodoreta, Ekumeniusza odnośnie do imion biblijnych, do wyrazów i do pojęć godnych zapamiętania przy Now. Test. G. Ernesti ogłosił je razem z glosami Favorinusa: (*Suidae et Pharovini glossae sacrae.* Lipsk, 1786), 4-o. Etymologicon magnum, dzieło nieznanego autora, pochodzącego z w. XI, lub XII, ogłoszone zostało po raz pierwszy przez Masurusa w Wenecyi 1449 r. Najlepsze wydania tej pracy przygotowali Frd. Sylburg, Lipsk 1794 r.; Gaisford, Oksford 1848, 5 o. Jan Zonaras dowódca przybocznej straży cesarskiej Aleksego Komnena; straciwszy żonę i dzieci, porzucił zaszczyty dworskie i po r. 1110 został zakonnikiem na górze Atosie, lub też na małej wysepce morza egejskiego. Tu oddał się pracy naukowej; między licznemi jego dziełami przechowało się Συναγωγή Λέξεων lub glosaryusz, oparty na źródłach, z których korzystali poprzednio Hezychiusz, Suidas. Ogłosił drukiem jego pracę Tittman, (*Zonarae Ih. et Photii Lexica*, Lipsk, 1808). 6-o Favorinus, pochodzący z Favory w pobliżu Kamerynu w Italii, właściwe imię nosił Guarino, lub Varinus † 1537 r., benedyktyn, uczeń Jana Laskarysa, nauczyciel Leona X, kustosz biblioteki florenckiej Medyceuszów, potem bo w Nocerze, jest autotem słownika greckiego, który wyszedł w Rzymie 1523 r., potem w Bazylei r. 1538. Wszystkie te zbiory mają znaczenie główne dla historyi wykładu Ksiąg św. gdyż pochodzą z dzieł autorów starożytnych, dziś po większej części zaginionych, dają bardzo cenne wskazówki, co do znaczenia wielu wyrazów biblijnych i co do sposobu ich wyjaśnia-

ina, ze strony pierwszych pisarzy kościelnych. Zebrał je i połączył Suicer, (*Thesaurus ecclesiasticus*, Amsterdam 1682; Alberti, *Glossarium sacrum*, Liége 1735, według porządku rozdziałów i Ksiąg śś). Na nich opierał swój słownik Schleumer, Lipsk 1820—1821.

3) Glosatorowie łacińscy. 1) Glossa ordinaria. Nazwa pochodzi stąd, że glosa ta w wiekach średnich była w ogólnem użyciu. Nie jest to już glosa w ścisłem znaczeniu, ale komentarz na całe Pismo św. Pierwsze miejsce zajmują nie zagadnienia filologiczne lecz teologiczne. Autor stara się przedewszystkiem wykazać stosunek ścisły, jaki zachodzi między Starym i Nowym Testamentem. Wykłada trojaki sens: historyczny, czyli dosłowny, duchowy, czyli mistyczny, oraz moralny; podaje naukę prawowierną stylem krótkim i jasnym, co mu wyrobiło miano: *lingua Scripturae*. Autorem tego dzieła był *Walafryd* z przydomkiem *Strabon* (ob.), strabus (zezowaty) kapłan z z Reichenau, † 849 r. Swe objaśnienia po większej części brał z Ojców Kła, z Augustyna, Hieronima, Grzegorza W., Izydora Sewilskiego, Bedy, Rabana Maura, najmniej z Ambrożego i Jana Złotoustego. Do księgi Kapłańskiej czerpał z Hezychiusza, do Ks. Liczb z Orygenesa, do Psalmów z Kasyodora. Od IX do XVI w. dzieło to było wyrazem podania i wykładni biblijnej na całym Zachodzie i podstawowym komentarzem, na którym wspierali się teologowie scholastyczni. Mikołaj z Lyry († 1340 r.), wprowadził nową metodę do egzegezy, lecz dzieło Walafryda nie straciło na wartości. Luter korzystał z niej przy swym przekładzie Biblii (Herzog, *Real-Encykl.* 1878, III, 550). Migne umieścił Gl. ord. w Patrologii łacińskiej tom CXIII i CXIV.

2) Glossa interlinealis powstała w tym celu, aby dopełnić braki Glosy poprzedniej. Walafryd nie wiele miejsca przeznaczył dla objaśnień wyrazów, zatem *Anzelm z Laon* († 1117) znawca hebrajskiego i greckiego, pomieścił w tekście Wulgaty między wierszami nad wyrazem, wyjaśnienia wymagającym, swoje uwagi, stąd i nazwa powstała tej glosy: „międzywierszowa“ (interlineal s). Od w. XII odpisy Wulgaty opatrywano zwykle obydwiema glosami: *ordinaria et interlinealis*; pierwszą pomieszczano na polu bocznem, lub dolnem, drugą zaś między wierszami. W wieku XIV dodawano „Postylę« Mikołaja z Liry i „Adnotationes“ do tej Postyli przez Pawła Burgosa. Pierwsze drukowane teksty Wulgaty posiadały owe głosy i uwagi, np. Wenecka z r. 1588, oraz Duaceńska (Douai) z 1617.

3) Glosy filologiczne układano, oprócz dwóch poprzednich, aby wytłumaczyć znaczenie wyrazów, nie opuszczając wyjaśnienia przedmiotu. Najznakomitszem i najwięcej znanem dziełem tego rodzaju było: *Originum sive Etymologiarum libri XX* (*Patr. lat. t. LXXXII*), które wypracował ś. *Izydor Sewilski*. Był to rodzaj encyklopedyi, wykończone r. 632, nazywane niekiedy *Liber Glossarum*. Izydor zbierał materyał od pisarzy klasycznych oraz kościelnych. Pomimo błędów, nieuniknionych na owe czasy, dzieło to zawierało sporo wiadomości bardziej pożytecznych. (Por. G. Loewe, *Prodromus corporis Gloss. latin.* Lipsk, 1876; Berker, *De Glossariis*. Paryż 1879; Vigouroux, *Dictionnaire*, *III*, 252—258).

X. A. S.

Glosa i Glosatorowie prawa kanonicznego. W Grecyi, szczególniej w Atenach, wcześnie już zajmowano się objaśnieniem i zbieraniem archaicznych, dla każdego z nie zrozumiałych wyrazów, i odtąd G. zaczęto używać w znaczeniu objaśnienia wyrazu niezrozumiałego wyrazami innymi, gdy poprzednio G. oznaczała sam wyraz niezrozumiały. Z biegiem czasu, gdy objasnień takich grama ycznojęzykoznawczych powstało wiele, pojawiły się i odpowiednie katalogi rozumowane wyrazów obcych lub przestarzałych, ułożone w alfabetycznym porządku. Słownikom tym dano nazwę glosaryuszów, autorów zaś tych objaśnień i słowników nazywano glossografami. Takich zbiorów najwięcej znajdujemy w Grecyi, a dzieła Hezychiusza, Suidasa, Polluksa i innych dochowały do naszych czasów liczne urywki tych prac gramatyczno-egzegetycznych. Takich uczonych gramatyków miał również i Rzym (Verrius, Nonius). W wiekach średnich z rozwojem badań nad zabytkami starożytnego świata, w szko-

łach mianowicie klasztornych, powstało mnóstwo dochowanych w rękopisach glossaryuszów, mających na celu wyjaśnienie w języku ojczystym trudniejszych i rzadziej używanych wyrazów lub całych zwrotów u pisarzy klasycznych. Jak przy studyach nad klasykami, tak też przy wykładzie Corpus iuris civilis uczeni średniowieczni, stosując metodę egzegetyczną, dołączali do tekstu prawa krótkie uwagi, w których wyjaśniali gramatyczne, a jeszcze więcej prawne znaczenie poszczególnych wyrażeń, głównie za pomocą zestawienia podobnych ustępów, zaczerpniętych z różnych działów Zbioru praw. I te uwagi profesorów, zapisywane na samym egzemplarzu Corpus iuris, poczęto nazywać również Glosami, a samych profesorów nazywano Glosatorami. Objaśnienia takie zapisywane były albo między wierszami tekstu oryginalnego (glossae interlineales) albo obok tekstu, na załamku, na marginesie (glossae marginales). Z takich objaśnień powstały nawet t. zw. versiones interlineales czyli tłumaczenia międzywierszowe, w razie gdy nad każdym wyrazem tekstu dopisane było tłumaczenie albo objaśnienie. Glosa wreszcie, obok wyrazu odpowiedniejszego glossema, używa się również i na oznaczenie obcego wtrętu, obcej naleciałości do oryginalnego tekstu, o ile krótkie objaśnienie uczonego krytyka, pierwotnie pomieszczone między wierszami lub na marginesie, dostało się z winy dobrodusznych kopistów do oryginalnego tekstu. Z biegiem prac egzegetyczno-analitycznych nad zabytkami prawa rzymskiego powstała cała szkoła uczonych prawników, zwanych glosatorami, wykładających Corpus iuris civilis, przeważnie w Bolonii i Padwie od początku XII do poł. XIII wieku (Irnerius Jacobus, Martinus, Ugo, Bulgarus, Placentinus, Azo), których prace egzegetyczne zestawił i uzupełnił Accursius (1182—1260) i wydał t. zw. Glosa orginaria czyli nieprzerwany wykład całego Corpus iuris civilis, dotyczący albo formy albo treści danego przepisu prawa. Ma też swoich glosatorów i prawo kanoniczne, którzy w odróżnieniu od glosatorów prawa Justyniana, zwanych legistami, noszą oddzielną nazwę dekretystów, bo wyjaśniali prawo papieskie, wydawane przeważnie pod nazwą dekretów. Co więcej prace ich są daleko obszerniejsze i znacznie więcej przyczyniły się do rozwoju nauki prawa w ogóle. Już poniekąd sam Gracyan, przy układaniu w połowie XII wieku swego zbioru dekretów i kanonów, zwanego później powszechnie Decretum Gratiani, a zatytułowanego przez samego autora „Concordia discordantium canonum“ czyli „Pogodzenie kanonów nie zgadzających się“, nie przedsięwziął, jak to już widać z pierwotnego tytułu dzieła, pracy wyłącznie kompilacyjnej, mającej na celu tylko zebranie dekretów i kanonów w jedną zewnętrzną całość, lecz pomieścił swoje własne zdania (t. zw. dicta Gratiani) o poruszanych przezeń kwestyach prawnych i na potwierdzenie tych swoich poglądów przytoczył wyjątki z Pisma świętego, kanony apiskie, kanony synodalne i dekrety papieskie, starając się wyjaśnić, pogodzić, wyrównać napotkane przy tej pracy sprzeczności i chropowatości w przepisach prawnych. Tą drogą poszedł i uczeń Gracyana Paucapalea (od którego nazwiska dodatek, zawierający jakiś wyciąg ze źródeł i dzieł prawnych otrzymał nazwę „palea“), tak też wykładali Dekret Gracyana i profesorowie prawa i przez zestawienia, porównania, dystynkcye dochodzili do wyprowadzenia ogólnych zasad prawnych (regula canonica, regula iuris, brocardicum albo brocardon, od Burcharda bpa wormackiego zwanych), tym sposobem, już co do samego Dekretu Gracyana powstały różne zbiory glos pod rozmaitemi nazwami, jak summae, repetitiones, quaestiones, apparatus, których autorami są Rufinus, Omnibonus, Gandulphus, Albertus Beneventanus († 1187), Rolandus Bandinellus (późniejszy Aleksander III † 1151), Joannes Faventinus († 1190), Stephanus Tornacensis († 1203), Sicardus Cremonensis († 1215), Huguccio († 1210) i inni. Zebraniem tych glos w pełną całość zajął się Joannes Teutonicus i wydał je w pierwszej połowie XIII w. t. zw. Glossa ordinaria, którą znów uzupełnił i przerobił Bartholomaeus Brixiensis († 1258). Z ukazaniem się w r. 1234 autentycznego zbioru praw za Grzegorza IX (t. zw. Decretales Gregorii IX), nowa, obfita zaczęła się praca uczonych prawników, przeważnie w uniwersytetach bolońskim i paryskim, dokąd pż kazał tę kolekcyę

urzędową wysłać. I znów powstały tak pod wspomnianemi już wyżej, jako też i pod nowemi nazwami (lecturae, notabilia, commenta) liczne glosy z dodaniem rozmaitych spisów, indeksów alfabetycznych i tablic porównawczych, ułatwiających oryentowanie się w materyale prawnym. Z prac takich rozmaitych autorów (Joannes Hispanus, Goffredus de Trano, Sinibaldus Fliscus, późniejszy Innocenty IV, Joannes de Deo, Petrus de Sampsone) utworzył w Parmie Bernardus de Botone († 1263) systematyczny zbiór, czyli t. zw. Glosa ordinaria. Nowe urzędowe kollekcye prawa, za Bonifacego VIII (t. zw. Liber sextus w r. 1298) i Klemensa V (t. zw. Clementinae w r. 1314) powstałe, również swoich znajdują glosatorów (Joannes Monachus, Guido de Baysio, Joannes Calderinus), których prace zestawił i jako całkowitą glosę wydał Joannes Andreae († 1348), do której znów dorzucił nie o materyału naukowego Franciscus de Zabarellis († 1417). Gdy do nowego wydania paryskiego Corpus iuris canonici w r. 1500 dodał Joannes Chappuis dwie prywatne kolekcye dekretałów, które albo wydane zostały przez późniejszych pży, albo nie były uwzględnione w poprzednich trzech urzędowych zbiorach (t. zw. Extravagantes Joannis XXII i Extravagantes communes) i te kolekcye nieurzędowe pomieszczone zostały, wraz z uwagami współczesnych glosatorów (Zenzelinus de Cassanis, Joannes de Lignano, Petrus de Ancharano i innych). Glosatorów późniejszych, których prace ukazały się w wieku XIV i XV, przyjęto nazywać post-glosatorami lub komentatorami, gdyż w odróżnieniu od uczonych prawników w. XII i XIII, więcej teoretyków, uprawiających wyłącznie egzegezę i analizę tekstu, w objaśnieniach swoich weszli na drogę praktyczną, starając się przystosować przepisy prawne, dawniej wydane, do zmienionych warunków i stosunków życiowych, i wskutek tego nagromadzili mnóstwo cazusów, dystynkcyj, amplifikacyj, komplementów i reguł prawnych. (Patrz X. F. Wernz, S. J., *Introducto in ius decretalium*, p. 361, sq.; Mauri Sarti et Mauri Fattorini, *De claris Archigymnasii Bononiensis* a saeculo XI usque ad saeculum XIV. Iterum edidit Caesar Albicinus, Foroliviensis. Bononiae, 1888; Schulte, *Lehrbuch dr K. Kirchenrechts*. editio II, Giessen 1868; Tardif, *Histoire des sources du droit canonique*, Paris 1886; Laurin, *Introductio in corpus iuris canonici*, Friburg 1889; Fantuzzi, *Notizie degli scrittori Bolognesi* (1781 1794).

Ks. B.

Glower Józef ks. jezuita, ur. na Ukrainie w r. 1711, wstąpił do Jezuitów w r. 1729. Nauczał filozofii w Kamieńcu i Lwowie i teologii w Lublinie. Był pierwszym rektorem „Collegium Nobilium“ we Lwowie i pracował na tem stanowisku lat 15 aż do śmierci, która nastąpiła w r. 1763. Napisał *De studiis nobili Juventute dignis Oratio*, Leopoli 1750, in 8-o; utwór wierszowany w rękopisie, znajdującym się w Uniw. Krakowskim (*Cat. MSS. n. 1179*). (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* 1892, t. III, 4-o, k. 1503; Brown, *Bibl. asyst. pols.* Poznań 1862, 8-o, str. 179).

Glück Ernest, teolog protestancki, ur. w Wettynie nad Saalą frankońską 10 listopada 1652 r. Studyował w Wittenberdze i w Lipsku, poczem powołany był przez generalnego superintendenta Jana Fischera do Inflant 1673 r. W r. 1680 został kaznodzieją w Dünamünde, w 1683 udał się do Marienburga i Settinghofu, gdzie przetłumaczył Nowy Testament na język łotewski i wydał w Rydze 1685 r. W 1702 r. przy zdobyciu Marienburga przez wojska rosyjskie G. wzięty został do niewoli i zaprowadzony do Moskwy. Gdy cesarz Piotr I poślubił wychowanicę G a (Martę Skowrońską według innych Katarzynę Badendieck), los G. uległ zmianie. Z polecenia rządu G. założył gimnazyum i został kuratorem wyższych zakładów naukowych w Moskwie. G. przetłumaczył katechizm Lutra, książkę do nabożeństwa, Komeńskiego *Swiat widomy i Janua linguarum*, ułożył gramatykę niemiecką oraz słownik łacińsko-niemiecko francusko-łaciński. Utrzymują, że wspólnie z Eliaszem Kopijewiczem, przetłumaczył Biblię na język rosyjski. G. † w Moskwie 16 maja 1705 r.

X. S. G.

Gładysz Jan, malarz, ur. r. 1762 w Poznaniu, z zawodu kowal, znalazłszy opiekuna wykształcił się na malarza. Uczył się w Dreznie i Paryżu. † 21

maja 1730 r. w Warszawie, pochowany na cmentarzu ewangelickim. Malował obraz św. Cecylii u Bernardynów w Warszawie, oraz wizerunki zakonników i 4 obrazy wyobrażające „Cuda błog. Anioła z Akry“ u Kapucynów, a także u tychże, w Nowem mieście nad Pilicą, w ołtarzu obraz „Błog. Anioła z Akry“. (Por. W. E. O.).

Gładysz Jan Kanty ks. T. J., ur. w r. 1726, wstąpił do Towarzystwa w r. 1741 w Krakowie. W r. 1760 złożył profesyę czterech ślubów. Był profesorem filozofii w Kaliszu w ciągu 3 lat; przez drugie 3 lata uczył w szkołach w Gdańsku. Po ukończeniu teologii w Łucku uczył religii w Piotrkowie, Toruniu i Kaliszu, aż do zniesienia zakonu Przez ostatnie 4 lata był rektorem „Collegium nobilium“ w Poznaniu. Zostawił: *Kazania dla przygody po więk szej części z francuskiego wybrane i przetłumaczone.* Kalisz 1779, 2 tomy in 8-o. (Por. Brown, *Bibliot. pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, 8-o, k. 179; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1900, 8-a, t. II, str. 288).

Gładyszewicz Mateusz, ks., pisarz. historyk XIX w. Ur. 1798 r., G. odbył nauki w akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień magistra obojga prawa, w r. 1825 został kapłanem, pracował na parafii w Luborzycy (dyec. krakowska w Kongresówce), w 1835 r. został kanonikiem kapituły krakowskiej. Przeniósłszy się do Krakowa, ks. G. piastował różne godności i obowiązki w kapitule i kuryi bpiej, był nawet administratorem dyecezyi krakowskiej; po r. 1850 wikaryuszem apiskim tej części dyecezyi, która stanowi obecną dyecezyę kielecką; pracowitego żywota dokonał 1862 r. Wydrukował: *S. Aur. Augustyna o mieście Bożem pierwszych ksiąg pięcioro, przełożył X. M. G.*, Kraków, 1835 r., w 8 ce. 392 str. (recenzye dzieła ob. *Pamiętnik naukowy krak., 1837 r.*); napisał *Żywot Michała Janowskiego*, zmarłego 1836 r., profesora uniw. Jagiellońskiego. kanonika katedr. krakow.; piękną polszczyzną pisane prace umieszczał w *Roczniku towarzystwa naukowego krakowskiego*; wreszcie cenną pod względem historycznym monografię: *Żywot błogosławionego Prandoty z Białaczewa biskupa krakowskiego*, Kraków 1845, 8-o, str. 269. J. Bartoszewicz wysoko ceni to dzieło. (Por. *Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. III, str. 383—384; obszerny artykuł tegoż J. Bartoszewicza o ks. G-u w *Orgelbr. Enc. Powsz.*, t. X, str. 36—38; *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 165; wzmiankę o G. czyni też H. Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1093).

X. C. S.

Głagolew Aleksander profesor prawosławnej akademii w Kijowie, magister teologii, ur. w Tulskiej guberni, kształcił się w seminaryum w Tule i po skończeniu kursu w r. 1894 wysłany został do akademii duchownej w Kijowie, którą ukończył ze stopniem kandydata teologii w r. 1898, a w r. 1900 został magistrem i mianowany docentem akademii. Oprócz rozprawy magistrowskiej „Wiethozawietnoje biblejskoje uczenje ob angielach“, 1900 r., pisał różne rozprawy biblijno-teologiczne, drukowane w „Trudy Kiews. Duch. Akad.“ jak: *Osnownyja czerty wethozawietnago biblejskago uczenja ob angielach.* 1900, X; *Dreweneeurejskaja . . błagotworitelnost'*, (tamże 1903, № 1); *Prawosławnaja cerkow w otnoszenii k otłuczennym* woobszcze i k grafu L. N. Tołstomu w czastnosti, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłopedja*, Petrogr. 1903, 8-o, t. IV. k. 400—401).

Głagolew Sergiusz, dr. teologii prawosławnej, zwyczajny profesor introdukcyi do nauk teologicznych w akademii duchownej w Moskwie. Kształcił się w akademii moskiewskiej, gdzie otrzymał w r. 1889 stopień kandydata teologii. Po ukończeniu z odznaczeniem kursu nauk w akademii G. uczęszczał, jako stypendysta, na wykłady przyrodoznawstwa, do uniwersytetu moskiewskiego. W r. 1890 został profesorem seminaryum w Wołogdzie, w r. 1892 docentem akademii moskiewskiej na katedrze introdukcyi do nauk teologicznych, a później nadzwyczajnym profesorem. G. był też dla kształcenia się za granicą. Z pism G. zasługuje na uwagę jego magistrowska rozprawa *O proishoždenii i pierwobytnom sostojanii roda czełowieczeskago* Moskwa 1894, pko teoryi Darwina; *Religia kak predmet izuczenja* („Bogosł Wiestn.“ 1897; osobna odb. Moskwa 1898)·

Protojerej Feodor Aleksandrowicz Gołubinskij kak prawosławno-christianskij filosof. („Wiera i Razum“ 1898, II); *Sekcia po naukam o religii* na tretiem kongressie rimsko-katoliczeskich uczonych. („Bogosł. Wiestn.“ 1896); *Nowyja wiejania w obłasti estestwoznanja* (tamże 1896); *Proischoždenie žiźni* („Christ. Czten.“ 1898, II—X); *Religia kak predmet izuczenia w Parižie* (tamże VIII) i inne. Wiele też pisał G. krytyk i wiadomości bibliograficznych w „Bogosłows. Wiestn.“ np. *Nowaja kniga po psichołogii żiwotnych.* Hudson'a; *Analiz wsielennoj w jeja elementach*, Gustawa Hirpa; *Istorja ziemli* w tłum. Inostrancewa (1898, VI), i inne. Z ostatnich prac godne są uwagi drukowane w „Wiera i Razum“ rozprawy: *Estestwennoje bogopoznanje* (1900, VI), rozprawa doktorska; *Ocherki po istorii religii* (w „Bogosł Wiestn“, 1900, IX). W czasopiśmie „Czten. w obsz. lubit. duchown. prośw.“ G. pomieścił kilka artykułów, jak *Drewnost' czełowieka*; *Antropołogiczeskaja problema w nastojaszczeje wremia*, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 395—398).

X. J. N.

Głagolica — najstarsze pismo słowiańskie, którą pisane są najstarsze zabytki t. zw. starocerkiewno-słowiańskie. Nazwa „głagolica“ pochodzi nie od nazwy czwartej litery alfabetu — g, jak przypuszczano, lecz od wyrazu starocerkiewnosłowiańskiego „głagoł“ = „słowo“, „wyraz“ (głagołati=mówić) i jest stosunkowo późną; z wyrazami „głagolita“, „głagolicki“ spotkać się można dopiero w XIV w. (w aktach kapituły w Zagrzebiu). Nazwa „cyrylica“ jest o wiele starszą, lecz niewiadomo, który mianowicie alfabet ona początkowo oznaczała. Kwestya pochodzenia pisma głagolickiego należy jeszcze do kwestyj spornych w filologii słowiańskiej. Legenda o ułożeniu pisma głagolickiego przez św. Hieronima nie ma żadnych podstaw faktycznych. Dobrovskij odnosił początek głagolicy dopiero do w. XIII, gdy jednak odkryte zostały zabytki głagolickie starsze od cyrylickich, zaczęło przeważać zdanie, że głagolica starszą jest od cyrylicy i to też zdanie ustaliło się w nauce. Šafařik był zdania, że twórcą głagolicy był św. Cyryl-Konstantyn; miał ułożyć swój alfabet, posiłkując się blizko 17-ma alfabetami (jak greckim, łacińskim, fenickem, hebrajsko-samarytańskim a nawet paliibirmańskim i w. inn.), głównie jednak miał się wzorować na alfabecie etiopskim. Cyrilica zaś jest — według Šafařika—dziełem św. Klemensa (w Macedonii † 916 r.). Vs. Miller też przypisywał autorstwo głagolicy św. Cyrylowi, lecz za wzory jego uważał alfabet grecki i sassanidzki (zendzki). Geitler wyprowadził znaki głagolickie z albańskich (które jednak są stanowczo późniejsze od głagolicy). Nie zabrakło nawet zestawień głagolicy z alfabetem gruzińskim. J. Taylor i V. Jagić wyprowadzają wszystkie znaki głagolicy z greckiego kursywu VIII i IX w. Wreszcie W. Vondrák szuka wzorów głagolicy w greckim kursywie i alfabecie hebrajsko-samarytańskim. Obecnie ustala się coraz bardziej zdanie Teodora Jagića; jedynie co do niektórych znaków istnieją pewne wątpliwości.

Pismo głagolickie nie mogło wytrzymać konkurencyi z cyrylicą, bardziej przystosowaną do panującego wtedy w świecie cywilizowanym pisma greckiego i—na zachodzie — z łaciną, wyszło więc stosunkowo prędko z użycia. Rozpowszechnione było dawniej u Bułgarów (kształt okrągły), gdzie wyszło z użycia zapewne już w XII w., u Chorwatów (kształt kańciasty), gdzie zachowało się w niektórych gminach do dziś dnia, i u Czechów (kształt również kanciasty, co naprowadza na przypuszczenie, że zabytki tamtejsze są być może tylko przyniesione z Chorwacyi — Ewangeljarz Rejmski z w. XIV).

Za najstarsze zabytki głagolickie są uważane: 1) *Ewangeljarz Zografski* (Codex Zographensis) z końca X lub pocz. XI w., znaleziony w r. 1843 w klasztorze zografskim na górze Atos; obecnie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: V. Jagić *Quattuor evangeliorum codex glagoliticus olim Zographensis nunc Petropolitanus.* Berlin 1879. O właściwościach językowych: V. Jagić, *Studien über das altslovenisch glagolitsche Zographos-Evangelium.* w „Archiv. für slav. Philologie,“ I 1; II, 201; 2) *Ewangeljarz Marjań-*

ski (Codex Marianus) z końca X lub pocz. XI w., znaleziony w r. 1844 w klasztorze Maryańskim na górze Atos, obecnie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej; V. Jagić, *Quattuor evangeliorum versionis palaeoslovenicae codex Marianus glagoliticus*, Berlin i Petersburg 1883. 3) *Ewangeljarz Assemaniego* (Codex Assemanianus) albo watykański, z pocz. XI w., znaleziony w Jerozolimie przez Assemaniego r. 1736, obecnie w bibliotece watykańskiej. Wydanie w transkrypcyi łacińskiej: Črnčić, *Assemanovo izborno Evangielje*. Rzym 1878. 4) *Psałterz Synajski* (Psalterium Sinaticum) z w. XI, znaleziony w klasztorze św. Katarzyny na górze Synaj. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: Geitler, *Psalterium, glagolski spomenik monastira Sinai brda*. Zagrzeb 1883. O właściwościach językowych: Jagić, *Czetyre kritiko-paleograficzeskija statii*. Petersburg 1884, str. 42—73. 5) *Modlitewnik synajski* (Euchologium Sinaiticum) z w. XII, znaleziony w r. 1879 na górze Synai, wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: Geitter, *Euchologium, glagolski spomenik monastira Sinai brda*. Zagrzeb 1882. 6) *Zabytek głagolicki Cloza* (Głagolita Clozianus) z pocz. XI w., posiadany dawniej przez Cloza, obecnie w muzeum w Trydencie; zawiera homilje Ojców Kła. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: W. Vondrák, *Glagolita Clozuv* Praga 1893. 7) *Fragmenty kijowskie* wrawdopodobnie z X w., najstarsza forma głagolicy. Znalezione w Jerozolimie, obecnie w Kijowie w bibliotece akademii duchownej. Zawiera modlitwy według obrządku rzymsko-katolickiego. Wydanie w transkrypcyi cyrylickiej: Jagić, *Glagolitica. Würdigung neuentdeckter Fragmente* (Denkschriften d. k. Akad. d. Wissenschaften. Philos hist Cl. t. 38, str. 62). Wiedeń 1890. Pierwszą książką drukowaną pismem głagolickim (okrągłym) jest mszał z r. 1483, drukowany w Wenecyi czy w Rzymie.

Literatura: Dobrovský, *Glagolitica* (1807, 1832); *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris*. Wiedeń 1822; Šafařik, *Památký hlaholského písemnictví*. Praga 1853; *Über den Ursprung und die Heimath des Glagolitismus*. Praga 1858; Miklosich, artykuł *Glagolitsch* w Encykl. Erscha i Grubera; Vs. Miller, *K woprosu o słowianskoj azbukie* w „Żurn. Minist. nar. prosw.“, 1884, marzec, str. 1—35; L. Geitler, *Die albanesischen und slavischen Schriften*. Wiedeń 1883; J. Taylor, *Über den Ursprung des glagolitischen Alphabets* (Archiv. f. slav. Philol. V, 491); *The Alphabet an account of the Origin and Development of Letters*, II, 195—297, London 1883; V. Jagić, *Czetyre kritiko-paleograficzeskija statii*. Petersb. 1884; Bielajew, *Istorja ałfavita i nowoje mnienje o proishoždenii głagolicy* Kazań 1885; R. Abicht, *Ist die Aehnlichkeit des glagolitischen mit dem grusiatschen Alphabet zufall?* Lipsk 1895; W. Vondrák, *Zur Frage nach der Herkunft des glagolitschen Alphabets* (Archiv. f. slav. Philol. 18, 541; 19, 167).

Głażyński Antoni ks. T. J. ur. na Rusi w r. 1720, wstąpił do Jezuitów w r. 1736, był profesorem gramatyki, humaniorów i filozofii, przez 14 zaś lat kaznodzieją w Połocku. Wydał: *Kazania na niedziele całego roku* i t. d. Nieśwież, 1779. 3 vol. in 8-o. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiej*. Poznań, 1852, in 8-o, str. 179).

Głębocki Adryan Mikołaj, współczesny malarz polski. Ur 1832 r. we wsi Panki w pow. Częstochowskim, G-i kształcił się w Warszawskiej Szkole sztuk pięknych, w Monachium i w Paryżu. Po powrocie do kraju uczył rysunków w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, w III gimnazyum i w szkole realnej w Warszawie. Cichy, pracowity, przytem głęboko wierzący cieszył się sympatyą licznych pokoleń uczniów. Pracowitego żywota dokonał, jako emeryt 7 maja 1905 r. w Warszawie. Z licznych prac jego wspominamy obrazy *św. Ładysława*, *św. Franciszka* w kościele św. Anny (po-Bernard. w Warszawie); *św. Jakóba* w Krzepicach; *św. Joanny* w Krożach; *św. Jana Kantego* w Łomży; *Czyściec* – na Woli (pod Warszawą) i in. G-i dał też rysunek do malatur na sklepieniu kościoła w Wojkowicach i rysunki do niektórych pokojów w Łazienkach. Z obrazów jego historycznych wspominamy: *Żebra-*

cy w Częstochowie, *Wiec lechitów*, *Uczta u Piasta*, cykl *Siedm Sakramentów* i t. p. Nadto w *Wieku* wydrukował *Historyę malarstwa częstochowskiego*. Przed śmiercią dał seryę obrazów *Chwała Maryi*, które wystawiono na „Wystawie Maryańskiej“ w Warszawie 1905 r. Z obrazów tych złożono dz. *Chwała Maryi. album jubileuszowy na 50-letnią pamiątkę ogłoszenia dogmatu... o Niep. Pocz N. M. P...* tekst objaśniający zebrał ks. Czesław Sokołowski (Warszawa, 1905 r.). Recenzyę dzieła dały *Notatki bibliogr.* Nr. 10, r. 1905, str. 147—148 dodatek miesięczny do *Biblioteki dzieł chrześcijańskich*. Październik 1905 r.). (Por. *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 170; *Kurjer Warsz.*, d. 9 maja 1905 i inne czasopisma z tegoż czasu). *X. C. S.*

Głodkiewicz Franciszek Xawery ks. pleban miżyniecki, napisał *Śpiewnik liturgiczny kościoła rzymsko polskiego* (sic) *z łacińskiego i t. d* Warszawa 1863; Toż samo... *pieśniami ludowemi pomnożył...* na uczczenie pamięci roku 1863. Przemyśl 1867, 8 a, z nut. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*. Kraków 1907, 4-o, t. II, st. 38).

z **Głogowy** Jan, profesor akademii jagielońskiej i uczony teolog, filozof, astronom i matematyk z XV w. ur. w Głogowie na Szląsku, całe życie strawił w Polsce. Sława jego uczoności ściągnęła wielu Słowian i cudzoziemców do akademii krakowskiej i on to najwięcej się przyczynił do rozsławienia tej uczelni polskiej między obcymi. Zajmował się z upodobaniem wykładem całej filozofii scholastycznej i wielu miał słuchaczów. Uczonością swą zjednał sobie króla Kazimierza Jagiellończyka, który wezwał J., aby był nauczycielem księcia litewskiego Gastolda; obowiązki te spełniał, sumiennie do r. 1492. Gorliwy i dbały o rozwój akademii, dla ułatwienia nauki młodzieży, przybywającej tłumnie na studya do Krakowa, założył własnym kosztem nową bursę dla cudzoziemców i miejscowych studentów Był kanonikiem kolegiaty św. Floryana w Krakowie. † w r. 1507. Z dzieł filozoficznych J. wymienić należy: *Liber posteriorum analeticorum*. Cracoviae 1490; *Exercitium nove Logice* seu librorum priorum et elenchorum etc. tamże 1499, in 4-o; *Exercitium super omnes tractatus parvorum logicalium Petri Hispani etc.* 1500, in 4-o; *Quaestiones librorum de anima etc.* 1501; *Exercitium veteris artis*, argumentum in librum Porphyrii etc. 1504, i inne. Dzieło teologiczne *De causis matrimonii*. 1509, najdawniejsze pismo w materyi polskiego prawa kanonicznego. Biblioteka Jagielońska posiada manuskrypty innych dzieł filozoficznych J.: *Excellentissimi artium et Theologiae doctoris* Domini Aegidii Romani... interpretatio fidelissma. (MSK. BB. XIX, 14); *Introductio pulchra* in octo libros phisicorum Aristotelis... feliciter recollecta (BB. XVII, 17); Mag. Johannis Głogoviensis, *Introductio in primam Philosophiam Aristotelis*. (DD. X, 1) i inne. Pomijamy wyliczanie dzieł matematycznych, o poetyce, o gramatyce i t. d. (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polaków*, Lwów, 1883, 8-o, t. I, str. 159—162; Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków, 1841, 8-a, t. III, str. 189—197; t. IV, str. 374, 388; t. V, str. 73; Starowolski, *Hecaton* Nr. XXXIX; Sołtykiewicz, *O stanie akad. krakowsk.* str. 167; Hanko, *De Silesiis eruditis*, str. 178; Janocki, *Nachrichten* IV, III). *X. J. N.*

Głoskowski Maciej z Sowiny protestant, komornik kaliski, opisał wierszem po łacinie nagłą śmierć Jana Cyrylla, przełożonego braci czeskich, który przybył do Polski, chroniąc się przed prześladowaniem i osiadł w Lesznie. Tu † nagle podczas kazania w r. 1632. Napisał *Zegarek albo Pamiątka o Męce Pańskiej*. Królewiec. 1814, 4-a. (Por. *Dykcyonarz biograf. powsz.* Warszawa, 1851, 8-a, str. 480; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk w Polsce*. Wilno 1857, 8-a, t. III, Nr. 5941).

Głosy katolickie, jest to popularne wydawnictwo broszur społeczno-apologetyczno-religijnych, zwłaszcza w sprawach bieżących, prowadzone wzorowo przez OO. Jezuitów od r. 1900 w Krakowie, nakładem ks. P. Kutyby T. J. Zeszyty wychodzą mniej więcej co miesiąc: każdy zeszyt stanowi całość.

Głosy na czasie. Wydawnictwo przy-

stępnie napisanych broszur apologetyczno-społecznych. Wychodzi nakładem drukarni i księgarni św. Wojciecha w Poznaniu od r. 1906. Dotąd wyszły: 1. Adamski J. Ks., *Religia i moralność*. 2. Rzymski T. dr., *Wartość dóbr doczesnych*. 3. Horowicz Wład. *Nieudałe próby państwa socyalistycznego*. 4. Ruczyński B., *Cel uświęca środki*. 5. Hozakowski Wł. ks., *Jak dawno człowiek żyje na ziemi?* 6. Ruczyński B., *Kościół i kultura*. 7. Dennert E. dr.. *Niech się stanie!* Obraz stworzenia. 1907; Kantak K. J. ks., *Państwo—Naród—Jednostka*. 1908.

Głowacki Ignacy ks. T. J. ur. w Małopolsce w r. 1667, wstąpił do zakonu w 1685, był profesem czterech ślubów. Nauczał humaniorów, filozofii, teologii w ciągu 18 lat, był prokuratorem prowincyi, rektorem w Rawie i Grudziądzu, gdzie † 1729 r. Napisał *Gladius evaginatus pro defensione immunitatis ecclesiasticae* seu immunitas ecclesiastica... propugnata. Calissii, 1725, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 189?, 4-o, t. IV, k. 1502; Brown, *Bibliot. pisarzów ass. st. polskiej*. Poznań, 1862, 8-o, str. 180).

Głowacki Jakób (Hołowackij) ks. ur. w Czepielach, pod Złoczowem, w Galicyi w r. 1814, † w Wilnie w r. 1888; ukończywszy wydział teologiczny w uniwersytecie lwowskim, został w r. 1848 księdzem obrz. grecko-unickiego i profesorem literatury małoruskiej w uniwers. lwowskim. W r. 1867 przeniósł się do Rosyi, przyjął prawosławie i odtąd zaczął pisać po rosyjsku. Napisał m. i. *Czyn świaszczennyja i bożestwennyja Liturgii* bywajemyja sice w gr. kath. cerkwi s prewodom njemeckim i polskim i t. d. Lwów, 1868, wyd. 2 ie, 12-a. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 134; Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*. Kraków, 1907, 8-a, str. 42).

Głowczyński Stanisław ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1663, wszedł do Towarzystwa w r. 1687, był profesorem humaniorów, retoryki, fizyki i teologii, rektorem w Gdańsku i w Sandomierzu, gdzie † w r. 1722. Napisał: *Nova Olympia honoris in campo Adalb. Const. Breza*. Panegyris. Calissii 1687 fol.; *Święty Thaddeusz Apostoł* do swego Ołtarza od Adama Koźmińskiego, Kustosza rogozińskiego, w Obrazie wprowadzony i t. d. Kalisz, 1713, fol; *Pańska z Bogiem Zabawa* to jest sposób Panom, żeby ich akcye były Pańskie. Sandomierz, 1723; nadto zostawił w rękopisie *Opus contra Jansenistas*, już prawie do druku przygotowany (Por. Niesiecki. *Korona* etc.). (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. IV; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków, 1896, 8-o, t. II; Brown, *Bibl. pisarzów asyst. polsk.* Pozn. 1862, 8-a, str. 180).

X. J. N.

Głowica albo Kapitel z łac. zowie się w budownictwie najwyższa część kolumny czyli słupa, której średnica jest większa od średnicy słupa. Najprostsza głowica jest w stylu doryckim, najbardziej urozmaicona w korynckim.

Głowiński Samuel, tytularny bp. hebrański, sufragan lwowski, † 1776 r. Pochodził ze szlacheckiej rodziny her. Roch-secundo, piszącej się de Głowno (dziś powiat Brzeziński, gub. piotrkowska), chociaż już od XVI w województwie Ruskiem osiadłej. Poświęciwszy się stanowi duchownemu G., według Niesieckiego, był proboszczem w Śniatyniu i Satanowie (na Podolu) i kanonikiem lwowskim (we Lwowie były trzy fundacye w kapitule Głowińskiej), później został kanclerzem arcybpa i officyałem lwowskim.

Po śmierci arcybpa Jana Skarbka G., prekononizowany bpem hebrańskim, w 1733 r. objął rządy archidyecezyi, które do 1737 sprawował. W r. 1754 objął probostwo archikatedralne, a w trzy lata później, po śmierci Wyżyckiego, powtórnie zarządzał dyecezyą, aż do r. 1759, gdyż następca zmarłego arcybpa Mikołaj Dembowski umarł, zanim objął rządy, Łubieński Władysław zaś, który po nim nastąpił w trzy miesiące po objęciu dyecezyi, został przeniesiony na stolicę prymasowską; dopiero więc w ręce Wacława Sierakowskiego złożył G. rządy. Umarł w 1776 we Lwowie po 43 latach biskupstwa.

Bp. G. należał do bardzo zasłużonych w Polsce ludzi na polu oświaty. Serdeczna przyjaźń łączyła go z ks. Ko-

narskim; fundował więc szkoły pijarskie we Lwowie, na które ofiarował prócz 60,000 złp. w gotówce, grunta pod miastem i dwie swoje wsie w pobliżu (Winniki i Podbrzeźce). Po wielu trudach, gdyż Jezuici i arcybp. Sierakowski sprzyjający tym ostatnim, poważne stawili przeszkody, zakład wreszcie w 1776 r., niestety po śmierci już szlachetnego fundatora, został otwarty. Po ośmiu latach istnienia tej szkoły p. n. „Collegium nobilium“ albo „Theresianum,“ Józef II fundusze skonfiskował; gmach zaś obrócono na istniejący dotąd szpital powszechny, pozostawiwszy tylko kaplicę dla wygody chorych i powierzywszy opiekę nad nią kapłanom przy kle św. Antoniego. W 1851 r. utworzono osobną kapelanię. Nadzór nad chorymi mają od r. 1870 siostry miłosierdzia. (Por. *W, E. Ill.* t. XXV). *T.*

Główne cnoty ob. Cnota.

Głubokowskij Mikołaj Nikanorowicz, profesor prawosławnej akademii duchownej w Petersburgu na katedrze P. św. N. Test, dr. teologii, ur. r. 1863 we wsi Kiczmengski Gorodok (gub. Wołogodzka), kształcił się w nikolskiej szkole duchownej, w seminaryum wołogodzkiem i w akad. duchownej w Kijowie, którą skończył w r. 1889; w tymże roku został profesorem historyi klnej, a w 1890—P. św. w seminaryum w Woroneżu; w r. 1891 docentem akad. duchownej w Petersburgu, w 1894—nadzwyczajnym profesorem, a w r. 1898, po otrzymaniu stopnia doktora teologii, — zwyczajnym. G. brał żywy udział w sprawie układania programów P. św. w seminaryach prawosławnych i w ogóle w kwestyach reformy wykształcenia akademickiego, Działalność pisarska G. ujawniła się w r. 1883 w szeregu artykułów do różnych czasopism teologicznych. Jak ta działalność była płodną, można osądzić z faktu, że G. pisał do dwudziestu czterech czasopism, nadto do „Encyklopedyi“ Łopuchina i t. d. Mimo młodego wieku G. zdobył wielką wiedzę i jego nazwisko jest znane nie tylko w Rosyi lecz i w kołach uczonych na Zachodzie, z którymi pozostaje w stosunkach. W ogóle stanowisko G. jako teologa, ze względu na jego erudycyę i oryginalną metodę naukową, jest wybitne; jego wiedza i szeroki pogląd stawiają go na równi z najznakomitszymi teologami doby obecnej na Zachodzie. (Por. *Theologische Literaturzeitung.* 1902. Nr. 21; *Bessarione*, an. VII, Roma 1902, v. III, fasc. 69, i inne). Z prac teologicznych G. znaczniejsze są: *Błażennyj Feodorit ep. kirskij. Jego żiżń i literaturnaja diejatelność.* Moskwa, 1890, 2 tomy, praca źródłowa, pełna erudycyi, stanowiąca bogaty materyał dla historyka V i VI w. (Por. Wetzer u. Welte, *Kirchenlexicon*, t. XI, wyd. 2-ie, k. 1536; Bardenhaewer, *Patrologie.* Freib. 1894, str. 350: 2 wyd. 1901, str. 331); *Błagowiestije św. Apostoła Pawła* po jego proishożdenju i suszczestwu. Peterb. 1897; *Teosoficzeskoje obszczestwo i sowremiennaja teosofia; Razbor uczenja Gartmana ob absoliutnom naczale kak bezsoznatelnom; Razwod i jego pośledstwija* po uczenju Christa Spasitela („Bogosł. wiestn.“ 1895, Nr. 9); *Biblejskoje bogosłowje*, i w. in. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłopedia.* S. Petersb. 1903, 4-o, t. IV, k. 411—418). *X. J. N.*

Głuchoniemi, kalecy otoczeni szczególną pieczą Chijaństwa. W pogańskiej starożytności nie poświęcono G-ym żadnej uwagi. Arystoteles (*De sensu et sensibili* c. 1, n. 9) nie uważa nauczania G-ych za niemożliwe, to samo i ś. Augustyn. Później jednak przeważyło przekonanie odmienne, tak, że ces. Justynian, G-ych jako niepoczytalnych wykluczył od prawa robienia testamentów. Dopiero od XV w. poczęto nauczać G-ych według pewnej metody; m. i benedyktyn Pedro de Ponce w Sahagunie zaczął uczyć G-ych nietylko rodzimego języka, ale i obcych. W w. XVII bejgijczyk Van Helmont ze skutkiem przyswoił G ym mowę. Były to jednak dotąd raczej próby, niż w systemat pewien ujęte nauczanie. Pierwszeństwo pod tym względem należy się ks. Karolowi Michałowi de l'Eppé (ob.), który przypadkiem bliżej zetknąwszy się z ogromem niedoli G-ych, nauczał ich z początku prywatnie w r. zaś 1760 przy pomocy króla, państwa i dobrodziejów otworzył w Paryżu odpowiedni zakład. Dzieło jego wykończył ks. de Siccard za którego zakład stał się instytucyą państwową. Metoda, jaką obaj ci filantropi się posługiwali, była

mowa mimiczna, piśmienna i migowa. Według tej ostatniej każdej literze, niektórym sylabom, a nawet pewnym wyrazom odpowiadał znak palcami ręki. Metoda ta dotąd cieszy się uznaniem we Francyi. Twórcą metody niemieckiej był Samuel Heinicke ur. 1729 w Saksonii, sam głuchoniemy, który niezmordowaną pracą, służąc w gwardyi saskiej, nauczył się języka rodzimego, łacińskiego i francuskiego. Podjął on więc usiłowania, aby głuchoniemego wychowańca swego nauczyć mówić i w tym celu posługiwał się wskazówkami książki D-ra med. J. C. Ammona p. t. *Surdus loquens seu methodus, qua qui surdus natus est loqui discere possit* (Amstelod. 1692). Wskazówki te nie były dostateczne i Heinicke musiał przeważnie sam torować sobie drogi. W r. 1777 osiadł w Lipsku, gdzie założył instytut głuchoniemych. Jego metoda polegała na tem, aby 1-mo, uczniowi uświadomić najpierw pojęcia a następnie dać mu słowa, migi lub znaki do wyrażenia ich; 2-do, mimika nie może sama wystarczyć, aczkolwiek w połączeniu z innymi czynnikami doniosłą odgrywa rolę; 3-io, głuchoniemego trzeba przyzwyczaić patrzeć na usta mówiącego; 4-to, przy wymowie należy kłaść nacisk na dźwięki mowne, zwłaszcza wyraźnie wymawiać samogłoski. Heinicke † 1790 r., wdowa zaś po nim prowadziła dalej zakład lipski, aż do 1826 r. System dźwiękowy, t. j. nauczanie głuchoniemego mowy, zyskiwał sobie coraz większą przewagę, a nawet rozwinął się tak dalece, że na kongresie w Medyolanie 1880 r. zalecony został, jako jedynie racyonalny. Wprawdzie wymowa głuchoniemego jest sucha, twarda, niemile drażniąca ucho, niemniej jednak wpływa ona niezmiernie na duchowe rozwinięcie głuchoniemego i daje mu możność swobodnego obcowania z ludźmi. Sama metoda nauczania jest mozolna i wiele wymagająca cierpliwości; rozwijać ją w szczegółach nie wchodzi w nasz zakres, wystarczy zaznaczyć, że obecnie znalazła wszędzie zastosowanie, aczkolwiek we Francyi system l'Eppé'go ma dotąd licznych zwolenników. U nas olbrzymie na tem polu zasługi, nie tylko filantropijne, ale i pedagogiczne, położył śp. ks. Jakób Falkowski (ob.) oraz zmarły w r. 1907 ks. Teofil Jagodziński (ob.). Obaj z powodzeniem łączyli metodę francuską i niemiecką. (Por. Ed. Walter, *Gesch. d. Taubstummenbildungswesens.* Bielefeld u. Leipzig 1882; tenże, *Handbuch d. Taubstummenbildung*, Berlin 1895; Wilh. Cüppers, *Die Sprachbildung d. Taubstummen* Weimar 1884, oraz literatura przy art. ks. J. Falkowski). (*Ch.*).

Głuchoniemi (piecza pasterska). Jeżeli G-y nie umie czytać ani pisać, spowiada się go przez znaki, tak w kościele, jak i w domu podczas choroby. Taki jest obowiązany podczas wielkanocy spowiadać się. Gdyby pragnął częstszej spowiedzi, dozwala mu się. Takich atoli potrzeba naprzód przygotować do spowiedzi. Skoro taki nieszczęśliwy objawi znakiem, iż ma grzechy, i że za nie żałuje, już jest dobrze usposobiony i powinien być bezwarunkowo rozgrzeszony. W razie uzasadnionej wątpliwości rozgrzesza się go warunkowo. G-y objawia swój gniew przez ściągnięcie dłoni w pięść i podniesienie tejże w górę; obżarstwo przez wkładanie palców do ust; pijaństwo przez przechylenie głowy i przyłożenie ręki w formę kubka ułożonej do ust; przekleństwo przez grożenie ręką do góry i t. p. Podczas samej spowiedzi, wbrew ogólnej zasadzie, spogląda się w oblicze głuchoniemego. Zwyczajne ich grzechy są: gniew, nienawiść, przeklinanie, obżarstwo i nieczystość.

Jeżeli głuchoniemy umie pisać, to się go spowiada zapomocą pisma. Czy atoli jest do tego obowiązany, zdania są podzielone. Według zdania św. Alfonsa (VI, 479) i większości teologów, należy żądać od takiego penitenta, by spowiadał się zapomocą pisma. Gury zaś jest przeciwnego zdania i twierdzi, że Teologowie ogólnie zaprzeczają, aby głuchoniemy musiał się spowiadać za pomocą pisma. Wobec tych dwóch zdań, które mają wielkie za sobą powagi, zdaje mi się to zdanie najprawdopodobniejsze, że pod tym względem należy pozostawić swobodę penitentowi, jak on chce swe grzechy wyznawać. Zasady spowiadania takich są następne: zdrowego głuchoniemego nie powinno się nigdy słuchać spowiedzi w domu prywatnym; albowiem jest on niezmiernie wrażliwy na otaczające go przedmioty; sakrament traci wiele w jego oczach na swej świę-

tości, jeżeli go się spełnia w domu. Spowiednik ma patrzeć w twarz penitenta, bo w ten sposób ułatwi mu przypomnienie grzechów i wzbudzenie żalu. Podczas spowiedzi wyrazić ma obliczem swoje zadowolenie, albo obrzydzenie lub niechęć, jakie penitent sam wyczyta. Gdyby tenże spowiadał się pismem, poleci mu odczytać te grzechy, chociażby spowiednik tego odczytania wcale nie rozumiał; potem sam weźmie kartkę lub tabliczkę do ręki i odczyta wyraźnie wypisane grzechy. Gdyby brakło czegoś do zupełności spowiedzi, zapyta go pismem i napisze mu potem nauki, upomnienia i pokutę. Skończywszy spowiedź, zmaże w oczach penitenta wszystko z tabliczki, albo kartkę podrze i natychmiast spali a potem go rozgrzeszy. Dlatego też powinna być pod ręką świeca, aby sam penitent widział, że kartka spalona do szczętu, a tak był spokojny co do sakramentalnej tajemnicy spowiedzi.

X. Kopyciński.

Głuchowski Bartłomiej ks. T. J. z pochodzenia rusin, ur. na Podlasiu w r. 1645, † w Bydgoszczy w r. 1704. W ciągu 38 lat pobytu w zakonie zajmował się nauczaniem humaniorów, był też kaznodzieją i ministrem w różnych kolegiach. Zostawił manuskrypt *Lucubrationes Rhetoricae jam praelo paratae.* (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów asyst. polsk.* Poznań 1862, 8-o, str. 180; Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, kol. 1503).

Głuchy (piecza pasterska). G. wyznaje ustnie swe grzechy; ale nie słyszy pytań i napomnień spowiednika. W takim wypadku spowiednik nie jest obowiązany, ani głośno mówić, ani pytań swych na kartce lub tabliczce spisywać. Rzecz to bowiem uciążliwa i naraża na niebezpieczeństwo zdradzenia sekretu spowiedzi. Na to zgadzają się wszyscy teologowie. Gdyby atoli sam penitent o to prosił, wolno jest spowiednikowi posłużyć się pismem. Jeżeli penitent nie umie czytać i jest nałogowym, lub znajduje się w bliskiej okazyi do grzechu, natenczas spowiednik wskaże mu krzyż, podniesie rękę ku niebu, albo załamie ręce, by w taki sposób wzbudzić w nim uczucie żalu i postanowienie poprawy. Będzie się ociągał z udzieleniem rozgrzeszenia, objawiając mu to poruszeniem głowy. Skoro pozna, że przyrzeka szczerą poprawę, rozgrzeszy go. Spowiedzi ludzi zupełnie głuchych słucha w zakrystyi, gdzie ma stać konfesyonał i krzyż. Gdyby zauważył podczas samej spowiedzi, że penitent jest głuchy, nie usunie go od konfesyonału, by nie zdradzić sakramentalnej tajemnicy spowiedzi, lecz według poznanego stanu duszy osądzi go, a zada mu bardzo lekkie zadośćuczynienie, aby blisko stojący nie poznali stanu penitenta. W czasie odpustu, gdy i w zakrystyi pełno jest ludzi, musi się głuchego wysłuchać i jeżeli jest dobrze usposobiony, rozgrzeszyć; albowiem i jemu przysługuje prawo korzystania z łask odpustu. *X. Kopyciński.*

Głuski Mikołaj ks. T. J. ur. w województwie lubelskiem w r. 1684, wstąpił do nowicyatu w r. 1700. Był profesorem filozofii w Piotrkowie i teologii w Poznaniu. Był profesem czterech ślubów. † w r. 1728 w Sandomierzu. Napisał *Splendor Xiężyca w nowiu J. O. Antenatów w pełni Prześwietnych cnót*, w ostatniej życia Kwadrze najjaśnieyszy J. W. JMCP. P. Urszuli z Hrabiów Tarnowskich Wierzbowskiey Starościny łęczyckiey i t. d. Fundatorki Kollegium Piotrkowskiego i t. d. Sandomierz 1717, in fol., kart. 14. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1503; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862 4-o, str. 180).

Głuszyński Stanisław nazywany także Gruszyńskim, ks. T. J., ur. we Lwowie w r. 1624, wszedł do zakonu w r. 1649, nauczał humaniorów; gdy Szwedzi napadli na Polskę, ustąpił do Czech i uczył poetyki w Komoławie. Wróciwszy do kraju był ministrem w różnych kolegiach, między innemi i w Krośnie przez lat 4, gdzie też był ojcem duchownym przez lat 9; zajmował się też kaznodziejstwem; † we Lwowie w r. 1693. Napisał *Ray duszy Chrześciańskiey zbawiennych rozkoszy pełny i t. d.* Kalisz 1678, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*, 1892, 4-o, t. III, k. 1504; Brown, *Bibl. pisarzów.* 1862, 8-a).

Gmina, z niemieckiego przymiotnika gemein—wspólny, powstał polski rzeczownik gmin, a z niemieckiego rzeczownika Gemeinde - gmina. Wyraz „gmina“ był zdawna w języku polskim używany w znaczeniu różnego stanu miejskiego, ludności parafialnej, do jednego kościoła należącej, wreszcie w znaczeniu: ludu, pospólstwa, rzeszy, gromady, tłuszczy, tłumu, motłochu. W podobnem znaczeniu używają wyrazu tego pisarze nasi z XVII i XVIII w., a protestanci parafie swe nazywają gminami.

Gnatowski Jan (pseudonim Jan Łada), ks. prałat, literat i kaznodzieja, ur. 10 lipca 1855 r. w rodzinnym majątku Skarżenówce na Podolu, nauki średnie pobierał w Odesie i uczęszczał na politechnikę w Rydze, studya uniwersyteckie filozoficzne odbył w Krakowie i Wiedniu. W r. 1878 wydał rozprawę: *Realizm w literaturze i sztuce* (Lwów); następnie występował jako krytyk literatury i sztuki oraz jako autor szkiców. Ogłosił drukiem: *Moja Beatrice*, Warszawa 1879; *Listy o literaturze i sztuce*, Poznań 1880; *Listy z Konstantynopola*, Kraków 1883. Prowadził czas jakiś po L. Siemieńskim dział sztuki w „Czasie“ krakowskim, literatury w „Kuryerze Poznańskim“, a następnie dział krytyczny po Sienkiewiczu w „Niwie“ warszawskiej; drukował także podczas pobytu w Warszawie od 1882 do 1884 r. rozprawy z dziejów sztuki w „Ateneum“. Od r. 1884—88 odbywał studya teologiczne w uniwersytecie w Innsbrucku, wyświęcony na księdza w r. 1887. Przez pża Leona XIII powołany został na stanowisko sekretarza nuncyatury w Monachium; pozostawał na niem od r. 1888 do 1890, potem przeniósł się do Lwowa i był katecheta IV gimnazyum przez lat czternaście. W r. 1889 został tajnym podkomorzym Jego Świąt., w r. 1900 kanonikiem żytomierskim, a 5 maja 1905 r. prałatem domowym Jego Świątobliwości. W tej drugiej fazie działalności, która od pierwszej pod względem poglądów religijnych wcale się nie różni, wydał *Życiorys Pawła Popiela*, Lwów 1890; *Dwie Passye*, Kraków 1891; *Książkę do nabożeństwa dla mężczyzn*, Lwów 1893; *Studya literackie*, Lwów 1896, gdzie głównie zajął się rozbiorem nowszych pisarzy francuskich, dbając o zachowanie bezstronności w zaznaczaniu stron ujemnych i dodatnich. Po nadto wydał G. cały szereg *kazań i przemówień okolicznościowych*, przez osiem lat był czynnym współpracownikiem „Gazety Kościelnej“ Lwowskiej i „Przeglądu Katolickiego“, umieszczając stale w obu pismach przegląd spraw kościelnych. Gruntowna znajomość przedmiotu, zmysł krytyczny, smak wyrobiony w ocenie piękna, styl potoczysty, a często wytworny, są zaletami prac G. W r. 1893 zaczął G. jako Jan Łada ogłaszać *nowelle*. Trzy tomy tych utworów G. wyszły z druku: *Pastele*, Lwów 1895; *O duszę*, Warszawa 1897; *Z doliny łez*, Lwów 1900. Prócz tego w czasopismach znajdują się pojedyńcze drukowane nowelle, jako to: *Moloch*, *Gwiazdka w Baedekerze*, *Sweet boy*; artykuły z dziedziny społecznej i polityki. W r. 1905 G. przeniósł się do Warszawy, ożywił założone przez 25 laty Towarzystwo Ś. Wincentego a Paulo, zajął się gorliwie organizacyą akcyi katolickiej pośród inteligencyi, chętnie i gorliwie pracuje na niwie kaznodziejskiej, wygłaszając podniosłe konferencye dla warstw intelligentnych, a przytem poważne studya i artykuły umieszcza w czasopismach miejscowych i zagranicznych.

X. S. G.

Gnauck-Kühne Elżbieta, autorka wielu dzieł w sprawie wych-wania i kwestyi kobiecej, ur. w r. 1852 w Vechelde. Napisała *Ekbert v. Braunschweig*. Trier 1886; *D. Univers. Studien der Frauen*, 1890, wyd. 3-ie; *Ursachen und Ziele der Frauenbewegung*. 1892; *Die soziale Lage der Frau* 1895; *Lage der Arbeiterinnen in der Berliner Papierwarenindustrie*. 1896, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalend.* 1902, 16-o, str. 89).

Gniew. Wszelka przeszkoda, zagradzająca człowiekowi drogę do osiągnięcia celu, wywołuje w duszy jego uczucie (popęd), pragnące zniszczyć tę przeszkodę. Przeszkoda ta uważana jest za coś złego. Jeżeli omawiane uczucie (popęd) nie będzie nieumiarkowaną żądzą zemsty t. j. jeżeli będzie kierowaną zdrowym rozumem, i jeżeli zło na które działa, będzie rzeczywistem, w takim

razie gniew będzie rzeczą dobrą, cnotą, zmierzającą do wymiaru sprawiedliwości, do osiągnięcia dobra. Taki gniew był w Chrystusie, gdy wypędzał kupczących ze świątyni. Gniew, nie posiadający wyżej co wskazanych przymiotów, jest złym: a) albo ze względu na przedmiot, gdy się pożąda zemsty niesprawiedliwej względem tego, kto na nią nie zasłużył, lub większej niż zasłużył, lub dla złego celu. np. z nienawiści; b) albo ze względu na sposób, jeżeli ktoś pozwala sobie na zbytnie wzburzenie, tak że nie może spokojnie, rozumnie nad uczuciem panować, albo gdy zanadto okazuje uczucia te nazewnątrz, np. klnąc, bluźniąc. Uniesienia gniewu bez zastanowienia. w pierwszym porywie, jako czyny powstałe i wykonywane bez rozwagi i zezwolenia woli nie są grzeszne. Gniew zły jest ojcem wielu uczuć, i tak: w sercu rodzi oburzenie, wyniosłość; w ustach — klątwę, bluźnierstwo, obelgi, złorzeczenia; w czynie — kłótnię, bunty, gwałty, mordy. Gniewliwym albo popędliwym nazywamy tego, kto ma takie usposobienie, iż łatwo wpada w gniew.

X. H. P.

Gniewosz Mikołaj jezuita, poch. z senatorskiej rodziny, wstąpił do nowicyatu ok. r. 1657, był profesem czterech ślubów, † w Łucku w r. 1711; mąż wielkiej nauki, był misyonarzem obozowym i kaznodzieją. Według świadectwa ks. Niesieckiego zostawił w rękopisie dzieło *Commentarius in libros Machabaeorum*. Rękopis ten zginął w czasie pożaru rezydencyi w Krasnymstawie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. IV, k. 1504; Brown, *Bibliot. pisarzów assys. polsk.* Pozn. 1862, 8-a, str. 181).

Gniewosz Mikołaj Wojciech z Oleksowa, syn Krzysztofa i Anny z Ossolińskich, bp kujawski 1642—1654. Otrzymał staranne wychowanie domowe; po ukończeniu studyów w Rzymie, został dziekanem w kolegiacie Wolborskiej w 1618 r., następnie kanonikiem krakowskim 1625 r., dożywotnim administratorem opactwa koprzywnickiego, wielkim sekretarzem królewskim 1635 r. i sekretarzem królowej Cecylii Renaty, a w końcu bpem włocławskim i pomorskim 1642 r. po Macieju Łubieńskim. Objął bpstwo przez pełnomocnika, Piotra Mieszkowskiego, archidyakona warszawskiego, który potem został kanonikiem i sufraganem włocławskim. D. 2 lutego 1643 r. odbył G. uroczysty ingres do katedry, na który Ludwik Krzysztof Miller, rektor szkoły włocławskiej przygotował panegiryk, drukowany w Poznaniu r. 1642 p. t. *Arctophylax cathedrali ecclesiae* vlad. feliciter irradiatus. G. był bpem gorliwym, odważnym i mężnym, wizytował kły i parafie. Opisy tych wizyt podał ks. Stanisław Kujot w wydawnictwie Toruńskiego Towarzystwa Nauk p. t. *Fontes* (t. I, 1899). Na sejmie w grudniu 1646 r. należał do posłów królewskich, przedstawiających izbie poselskiej uposażenie dla nowej królowy i inne żądania króla. Od sierpnia r. 1645 do połowy kwietnia r. 1649 przebywał w Warszawie dla spraw kraju, osieroconego śmiercią króla Władysława; dodany był do rady prymasowi, podpisał konfederacyę stanów, radził wypłacić żołd wojsku z dochodów starostw podczas bezkrólewia, przewodniczył w komisyi wyznaczonej w sprawie z kozakami. Na sejmie elekcyjnym r. 1648 zastępował chorego prymasa. W r. 1650 udał się do Rzymu na jubileusz *ad limina* Apostolorum i tam złożył pźowi relacyę o stanie dyecezyi, drukowaną w *Monumenta hist. dioec. Vladisl.* (1888 zeszyt VIII). W lutym r. 1651 powrócił do Wolborza i oddał się pracom pasterskim. Wiele kłów opuszczonych i zrujnowanych oddał pod zarząd cystersom. Czynności jego bpie od r. 1642 do 1652 obejmują dwie księgi, zachowane w archiwum kapituły; z nich widać, że nikomu nie pobłażał i nie ustępował. G. † w Wolborzu d. 7 października 1654 r. pochowany w katedrze włocławskiej. Wizerunek jego pomieścił Józef Łaski w dziele *Ryciny polskich i obcych rytowników XVII i XVIII w.*

X. S. G.

Gniezno. Przedstawienie historyi miasta Gniezna leży poza zakresem zadań naszej encyklopedyi. Znajdzie ją ciekawy czytelnik w *Słowniku geograficznym* oraz w monografii Stanisława Karwowskiego: *Gniezno* (w Roczniku Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, t. XIX [1892], i w osobnej odbitce). Dosyć tu podkreślić, że Gniezno, gród

kwitnący ok. r. 1000 i zwykła siedziba kr. Bolesława Chrobrego, niedługo potem, tj. po śmierci Mieszka II, doznało strasznego spustoszenia przez Czechów, w r. 1038. Podniosło się jednak, i w epoce Polski w podziałach, w XII i XIII w., odgrywało dosyć znaczną rolę. W r. 1282 otrzymuje prawo niemieckie. W r. 1295 odbywa się w Gnieźnie koronacya kr. Przemysława, a 1300 Wacława czeskiego. Były to ostatnie koronacye w Gnieźnie dokonane. (Pierwsza, Bolesława Chrobrego, była w r. 1024; nadto koronowali się przypuszczalnie w Gnieźnie Mieszko II i Bolesław Śmiały). Władysław Łokietek pospieszył już na koronacyę do Krakowa, i wszelkie usiłowania Wielkopolan i arbpa, by Gnieznu przywrócić zaszczyt miasta koronacyjnego, rozwijane zwłaszcza za Ludwika węgierskiego, pozostają bezskutecznemi. Odtąd też poczyna się powolny i nieuchronny upadek Gniezna. Bądźcobądź, musiało miasto w w. XIV posiadać poważne zasoby ludności rzemieślniczej, skoro mogła się wówczas dokonać wspaniała budowa katedry, i to w krótkim stosunkowo czasie. Obok przyczyn politycznych i geograficznych podcinały żywotność miasta katastrofy, jak napad Krzyżaków w 1331. Szwedów w 1655 i 1705 r. (po tym ostatnim spadła liczba mieszkańców Gniezna do 60), oraz wielkie pożary w latach 1613, 1760 i 1819.

Obecnie Gniezno jest miasteczkiem liczącem mieszkańców według ostatniego liczenia (1905): 23,727; z tych katolików: 15,270, ewangelików: 7,432, izraelitów: 983. Ludność katolicka i polska, stanowiąca, mimo wszelkie wrogie wysiłki, dwie trzecie nie ma na losy miasta najmniejszego wpływu, dzięki pruskiemu systemowi wyborów do rad miejskich, opartemu na klasach, i dowolnej „geometryi wyborczej."

Dla ogółu narodu i dla cywilizacyi kościelnej tkwi znaczenie Gniezna w nagromadzonych w murach jego świątyń zabytkach przeszkości.

1. *Katedra.* Na wzgórzu Lecha, między jeziorami Jelonkiem i Bielidłem, ponad rozległemi łąkami, wskazującemi na ciągnące się tu niegdyś olbrzymie koryto wód, wznosi się wysoko katedra gnieźnieńska, z zdaleka widoczna wszystkim przybywającym, bądź to z plantu kolejowego, którym dochodzą do Gniezna pociągi z Poznania, Wrześni lub Nakła, bądź ze żwirówek i dróg polnych zbiegających się z okolicy do miasta.

Na wzgórzu tem był od dawna, już przed zaprowadzeniem Chrześcijaństwa w Polsce, gród czyli osada książęca. Dowodzą tego, krom innych znamion, wykopane tam niedawno w dość znacznej liczbie różne części broni z rogów jelenich wyrobione.

Na wzgórzu tem wzniesiono też świątynię chrześcijańską, zaraz w pierwszych czasach zaszczepienia w Polsce wiary św. Dowodzi tego rys tradycyą przechowany, że Dąbrówka, żona Mieczysława I, jest pochowana w kościele gnieźnieńskim, oraz fakt, że tu przeniesiono w roku 999 szczątki św. Wojciecha, zamordowanego (997) przez pogańskich Prusaków, wykupione przez Bolesława Chrobrego i umieszczone na razie w klasztorze trzemeszeńskim. Blasku świetnego i europejskiego rozgłosu nabrała świątynia w r. 1000 ery chrześciańskiej, w którym król niemiecki a cesarz rzymski Otton III odbył pielgrzymkę do Gniezna, dla uczczenia grobu św. Wojciecha, a wspaniale przyjęty przez Bolesława Chrobrego, położył podwaliny odrębnej organizacyi Kościoła katolickiego w Polsce. Wówczas świątynia gnieźnieńska podniesioną została do godności katedry, owszem stolicy duchownej całej Polski, przez umieszczenie w Gnieźnie siedziby arbpa.

Ze starej katedry dźwigniętej przez Bolesława Chrobrego do dni naszych nic prawie się nie przechowało. Została z niej chyba tylko część fundamentów i sporo ciosów granitowych, użytych w dolnych częściach wież.

A. Achitektura. Katedra, jaką dzisiaj widzimy, pochodzi w głównym kształcie i w strukturze murów (krom nielicznych stosunkowo późniejszych dodatków) z wieku XIV. Jest ona fundacyą zbożnego i dzielnego arpa Jarosława Bogoryi Skotnickiego (1342—74), doradcy i przyjaciela wiekopomnego monarchy Kazimierza Wielkiego. Budowaną była w stylu podówczas panującym, t. j. gotyckim, i charakter stylu gotyckiego dotychczas w znacznej części zatrzymała.

Na zewnątrz zapowiadają ten styl wyniesiona ponad resztę budowy główna nawa ze stromym dachem, opinające całość w regularnych odstępach szkarpy, czyli filary przyścienne, oraz dwie potężne frontowe wieże. Późniejszym dodatkiem, niezgodnym z pierwotnym planem gotyckim, są przybudowane do obydwóch bram, północnej i południowej, ubikacye i kaplice, oraz barokowe chełmy obydwóch wież, wykonane z miedzianej blachy.

Wewnątrz jest katedra gnieźnieńska świątynią gotycką o trzech nawach z wielokątną apsydą, takiemże obejściem chóru i okalającym ją wieńcem kaplic.

Boczne nawy katedry gnieźniejskiej są o wiele ciekawsze i piękniejsze od głównej. Główna bowiem nawa, zniszczona pożarami, otrzymała kształt dzisiejszy dopiero we wieku XVIII. Boczne natomiast zachowały do dzisiaj kształt, jaki im nadał arcybiskup Jarosław Skotnicki († 1376), odnowiciel katedry gnieźnieńskiej. Są one pięknym przykładem stylu gotyckiego, czyli ostrołuku, odmiany tak zw. krakowskiej, czyli nadwiślańskiej. Sklepienie krzyżowe, t. j. utworzone przez dwa kolejno skrzyżowane łuki, opiera się na filarach. Każdy filar uwieńczony jest kapitelem, czyli głowicą bogato rzeźbami ozdobioną. Z tych zachowały się tylko części do bocznych naw zwrócone, ponieważ środek tumu, jak mówiliśmy, gruntownej uległ przemianie. Ale i to, co zostało, chlubnie świadczy o sztuce naszej wieku XIV. Prócz motywów roślinnych wychylają się tam twarze, a nadto przykuwają naszą uwagę całe sceny z bajki, jak np. lis skradający się do winogron. Lecz nie dosyć było artyście tchnąć powiew życia na obszerne przestrzenie kapitelów; życie przepływa także na pędy z nich wyrastające, czyli żebra sklepienia, ozdobione szeregiem różnych zwierząt, czasem fantazyjnych potworów gdzieniegdzie ludzkich postaci. Nakoniec klucze czyli zworniki sklepień, t. j. krążki osadzone w miejscu krzyżowania się żeber, mają różne godła, po części symboliczne, jako to czterech ewangelistów, głównie zaś historyczne, więc orła Piastowskiego, dalej Bogoryę (t. j. herb fundatora katedry, arcybiskupa Jarosława Skotnickiego) i inne herby rodzin wielkopolskich, niezawodnie tych, które dopomogły arbpowi do wzniesienia wspaniałej świątyni.

Główna nawa zatraciła, co do dekoracyi i kształtu sklepienia, charakter pierwotny. Po strasznym pożarze bowiem, który nawiedził katedrę w r. 1760, odnowiono ją w zimnym stylu owej epoki, tak zw. „warkoczowym.“ Pierwotną konstrukcyę gotycką zachowały więc tylko boczne nawy; nadto w dwóch kaplicach i niektórych innych zakątkach pozostały jeszcze ślady gotycyzmu. Zresztą kaplice przerobione są na dzisiejszy kształt we w. XVII i XVIII. Piękną ozdobą wielu z nich są, prócz pomników, marmurowe odrzwia w stylu późnego renesansu, oraz drzwi kratowane z kutego żelaza w różne desenie, chlubne okazy przemysłu artystycznego w Polsce.

B. Plastyka. 1. W bramie południowej znajduje się największa ozdoba katedry gnieźnieńskiej: wrota śpiżowe pochodzące z XII wieku. Takich cennych zabytków sztuki niewele jest na świecie, a na polskiej ziemi niema w ogóle drugiego podobnego. Wrota gnieźnieńskie przedstawiają w płaskim odlewie śpiżowym cały żywot św. Wojciecha według biografii Świętego, napisanej przez czeskiego zakonnika Kanaparza. Wrota składają się z dwóch połaci, czyli skrzydeł, a każde skrzydło ma, prócz obramowania, dziewięć pól. Pola lewego skrzydła przedstawiają, w porządku z dołu do góry, młodość św. Wojciecha i jego duszpasterswo w Pradze; pola zaś prawego skrzydła, w porządku odwrotnym, prace aposolskie i męczeństwo świętego patrona.

Całe wrota, obok pewnej nieudolności, właściwej dziełom sztuki z tak dawnej (romańskiej) epoki, mają cechy wybitnego artyzmu. Niezrównanem wprost jest obrzeżenie ze splecionych zręcznie gałązek, wśród których uwijają się różne postacie: zwierząt (lew, kozieł, małpa, pies, zając, różne ptactwo), bajecznych potworów (centaur, smok i t. zw. *syrius*, t. j. ptak z ludzką głową), oraz ludzi. W środku bramy, na lewem skrzydle, widzimy (od dołu) całe polowanie, a wyżej uprawę i zbieranie wina. Także w scenach życia św. Wojciecha uderza

staranność w obrobieniu poszczególnych postaci, ich szat i innych akcesoryów, oraz zręczność w odmalowaniu na twarzach różnych uczuć.

2. Pomnik śpiżowy Jakóba ze Sienna († 1480), wspaniały rozmiarami i dokładnością roboty, lecz trudny do rozeznania; postacie bowiem i wszystkie akcesorya nie są oddane wypukło, lecz same kontury są w płytach brązowych wyryte. Pomik ten, złożony z 12 płyt, przedstawia arbpa w stroju pontyfikalnym, w obramowaniu bogatej architektury, jakby ołtarza gotyckiego. We framugach stoją postacie dwunastu Apłów; w szczycie króluje Bóg Ojciec, obok niego stoją i klęczą aniołowie. W około pomika biegnie napis wymieniający godność datę śmierci i wiek arbpa. W rogach symbole cztrech ewangielistów; w czterech bokach powtórzony herb Dębno.

3. Za samym wielkim ołtarzem (do r. 1897 w tylnej ścianie konfesyi św Wojciecha) znajduje się silnie wypukła rzeźba z czerwonego marmuru, podobna zresztą do pomika Zbigniewa Oleśnickiego (ob. niżej). Różni się od tamtego złym stanem, w jakim się zachowała, a nawet uszkodzeniem w niektórych miejscach. Ponieważ ta rzeźba nie ma obecnie żadnego napisu, domyślano się długo, kogoby mogła przedstawiać. Najświeższe badania wykazały, że jest to płyta z dawnego nagrobka, czyli dawnej konfesyi św, Wojciecha, ufundowanej w r. 1480 przez arbpa Jakóba ze Sienna, a ukończonej r. 1486, która istniała aż do r. 1655, tj. do zburzenia przez Szwedów. Choć nie znamy napewno nazwiska rzeźbiarza (prof. Sokołowski, a za nim Daun [*Veit Stoss und seine Schule in Deutschland, Polen und Ungarn*, Lipsk 1903] są za Witem Stwoszem; z listu jednak ogłoszonego przez tegoż prof. Sokołowskiego wiemy, że do ukończenia mauzoleum św. Wojciecha zaangażowany był Hans Brand, rzeźbiarz gdański), jednak widać, że musiał on być mistrzem niepospolitym. Św. Wojciech, z krzyżem arbpim w prawej, a pastorałem (potrzaskanym teraz) w lewej ręce, przedstawiony jest, jakby codopiero zasnął snem wieczystym. Powieki już przymknięte, lecz wyraz twarzy nie z uduchownienia, wielkiej inteligencyi i przedziwnej mocy charakteru jeszcze nie utracił. Zwłoki powszechną czcią narodu otoczone położył artysta w świetnych szatach bpich jakoby na wspaniałem łożu. Pod głową Świętego wzorzysta poduszka, pod stopami tarcz herbowa (Poraj) i, zwyczajem pomików średniowiecznych, lwy czy potwory. Płyta ta, jak już zauważono, jest tylko częścią pozostałą z całkowitej konfesyi. By odtworzyć wygląd całego pomnika, trzeba sobie wyobrazić, że ten marmur leży poziomo, jako wierzch skrzyni lub mogiły. Boki jej wypełniały inne, mniejsze płyty z wapienia, także rzeźbione, a nad grobem wznosił się na sześciu filarach baldachin. Z tablic bocznych codopiero wspomnianych zachowały się, choć w innem miejscu, cztery części. Zawierają one, prócz napisów o zasługach i śmierci męczeńskiej św. Wojciecha, herb fundatora, tj. arbpa Sienieńskiego (Dębno), i scenę rzeźbioną, której znaczenie niełatwo już wytłumaczyć, z powodu znacznego jej uszkodzenia. Tyle pewna, że przedstawia ona chrzest udzielany przez św. Wojciecha; bądź to chrzest Szczepana, króla węgierskiego (jak przypuszczał Józef Łepkowski), bądź wogóle chrzest tych narodowości, wśród których patron św. apostołował, tj. Węgrów, Prusaków i Polaków. (Ob. studyum autora obecnego art-u: *Jeszcze o zagadkowym nagrobku katedry gnieźnieńskiej*, Poznań 1906 [odbicie z rocznika Towarzystwa przyjaciół nauk], gdzie też podano dawniejszą literaturę przedmiotu).

4. Pomnik marmurowy prymasa Zbigniewa Oleśnickiego († 1493) dłuta Wita Stwosza. Postać stojąca arbpa w nizkiej płaskorzeźbie odznacza się siłą i powagą rozlaną w obliczu, bogactwem i przepychem szat i ozdób pontyfikalnych. Nad głową ostroluk i sploty roślinności, za arbpem dwóch aniołów trzyma draperyę. W około płyty napis przerywany w rogach herbami, na końcu godło warsztatu Wita Stwosza.

5. Cztery płyty marmurowe w stylu włoskiego renesansu, zamówione na Węgrzech, przez prymasa Jana Łaskiego, wracającego z Rzymu w r. 1516. Na brzegu jednego z nich zapisał się artysta: Jan z Florencyi. Wszystkie cztery są do siebie zupełnie podobne i mają w

górnej podstawie herb otoczony cudnym, bogatym wieńcem z kwiatów i owoców, w dolnej napis wykonany w pięknym charakterze kapitalnym. Płyty te poświęcone są pamięci samego prymasa Łaskiego, dwóch jego poprzedników: Gruszczyńskiego i Boryszewskiego, oraz kusztosza Andrzeja Łaskiego, brata arbpa.

Mało co różni się od tych czterech pomnik prymasa Macieja Drzewickiego († 1535).

6. Inny zupełnie charakter, bo północnego renesansu, ma śpiżowy nagrobek kanonika Jana Grota, † 1532. Płyta tà przedstawia kanonika z herbem Gozdawą w wypukłym odlewie; w około napis. Bergau (w *Zeitschrift d. hist. Gesellschaft f. d. Prov. Posen* II, str. 181) przypisuje to dzieło Han-owi Vischer'owi, odlewnikowi norymberskiemu.

7. Pomnik prymasa Andrzeja Krzyckiego († 1537), w stylu rozwiniętego włoskiego renesansu. Zachowała się tylko marmurowa postać arbpa i nad nią piękna płaskorzeźba z wapienia, przedstawiająca Madonnę z dzieciątkiem wśród aniołów. Brak natomiast architektonicznego obramowania.

Podobnym do poprzedniego, a zwłaszcza do następnego, jest pomik z piaskowca prymasa Jana Latalskiego († 1540); jest jednak skromniejszy i, wskutek kruchego materyału, nadpsuty.

Najwspanialszym z pomników gnieźnieńskich, w stylu rozwiniętego włoskiego renesansu, jest mauzoleum prymasa Mikołaja Dzierzgowskiego, wzniesione r. 1554. W środkowej komorze leży postać z czerwonego marmuru; w niszach bocznych stoją św. Mikołaj i św. Wojciech, w naszczytniku medalion z Madonną, trzymany przez aniołów. Cały układ naśladuje kształt nagrobków szkoły weneckiej tej epoki.

Do tej grupy należy także nagrobek Marcina Brudzyńskiego († 1575), burgrabi kcyńskiego, z polskim wierszowanym napisem, z piaskowca.

8. Późny renesans reprezentują godnie pomniki dwóch prymasów: Wojciecha Baranowskiego († 1615) i Wawrzyńca Gębickiego († 1624). Pierwszy imponuje głównie masą marmuru (w różnych odmianach) i pięknemi proporcyami architektury. W drugim więcej się objawia mistrzowstwo rzeźby. Arbp Gębicki, zatopiony w modlitwie, nad nim ukazuje się Matka Boska z dzieciątkiem; po bokach św. Wojciech i Wawrzyniec, wyżej personifikacye dobroczynności i wymowy, na szczycie aniołowie. Wszystkie te postacie, nadto stopy i głowice kolumn, są z alabastru, reszta z czarnego marmuru. Wszędzie widzimy tu znakomitą robotę, zwłaszcza w głowie arbpa, w szatach układających się w naturalne, wykwintne fałdy, w misternym, koronkowym rąbku.

Z licznych pomniejszych pomników tego samego stylu zasługuje na wzmiankę wspólny nagrobek dwóch kanoników: Tomasza Josickiego, dra praw († 1616), i Wincentego Oczka, dra medycyny († 1628), wzniesiony zresztą już za ich życia. Charaterystycznem dla tych wszystkich dzieł pierwszej połowy XVI w. jest przedstawienie głównej osoby w postaci klęczącej.

9. Między pomnikami baroku i następujących po nim stylów nie znajdujemy dzieł mogących się zmierzyć z codopiero wymienionemi. Najciekawszym szczegółem w nich jest zazwyczaj popiersie na blasze malowane.

C. Malarstwo. Z dzieł malarstwa na płótnie należy podnieść dwa obrazy. Jeden w ołtarzu kaplicy Łubieńskich, z r. 1646, przedstawia ofiarowanie Chrystusa Pana w świątyni; lecz wszystkie osoby tam przedstawiane są portretami członków rodziny Łubieńskich, wówczas żyjących z prymasem Maciejem na czele. Koloryt zdradza wpływy szkoły weneckiej, reprezentowanej wówczas w Polsce przedewszystkiem przez Tomasza Dolabellę. Drugie płótno, w kaplicy Skrzetuskiego, przedstawiające śmierć św. Józefa, pochodzi z „malarni królewskiej w Warszawie," założonej przez Stanisława Augusta, a więc ze szkoły Marcela Bacciarellego (ok. 1780). Postać Chrystusa Pana odznacza się szlachetną postacią i czystością kolorów; natomiast Matka Boska oddana zimno i bez najmniejszego zrozumienia elementu nadprzyrodzonego.

W kapitularzu jest kilkanaście portretów olejnych. Z tych do dobrych zaliczyć należy wizerunki prymasów Sta-

nisława Karnkowskiego, Wawrzyńca Gębickiego i Macieja Łubieńskiego.

D. Sprzęty liturgiczne. Skarbiec katedralny nie jest tak bogatym, jakby z góry od miejsca tak znacznego spodziewać się można. Napady nieprzyjaciół (Czechów w r. 1034, Krzyżaków w 1331 i Szwedów w 1655) zabrały wiele, wiele też złożono na ołtarzu ojczyzny w publicznej potrzebie (jak za czasów Kazimierza W. i Kazimierza Jagiellończyka).

Z tego, co zostało, pierwsze miejsce zajmują relikwiarze, które uszły ręki łupieżców, dzięki troskliwości, z jaką wobec grożących niebezpieczeństw relikwie z Gniezna wywożono lub ukrywano. — a) Relikwiarz dla głowy św. Wojciecha z blach złotych, obsadzonych 40 drogimi kamieniami i 8 perłami jest darem Bolesława Krzywoustego (1113). W obecnym jednak stanie pochodzi z r. 1494, w którym naprawił go złotnik poznański Jakób Barth. Przy tej restauracyi dopiero mogły być wyryte sceny z życia św. Wojciecha na bocznych ścianach, w liczbie ośmiu; zdradzają one bowiem charakter późnego gotyku. — b) Późnogotycki srebrny relikwiarz dla szczątek św. Barbary, r. 1493 lub krótko przedtem wykonany, dar kanonika i wikaryusza generalnego Jakóba Boksicy. — c) Późnogotycki srebrny relikwiarz dla szczątek św. Urszuli; na nim zapisany Benedykt z Łopienna i rok 1481. — d) Renesansowy srebrny relikwiarz dla szczątek św. Gereona, z r. 1535.

Dalej wymienić należy trzy gotyckie krzyże czyli pacyfikały, z których dwa dostały się katedrze po kardynale Fryderyku Jagiellończyku (1493—1503). Zwłaszcza jeden z nich, najmniejszy, jest prawdziwem arcydziełem kunsztu złotniczego.

Była u nas ustawa kościelna, mocą której każdy arbp i bp obowiązany był ofiarować swej katedrze złoty lub, w bpstwach mniej zasobnych, srebrny kielich. Z tych ofiar arbpich zachowało się tylko pięć egzemplarzy z ostatnich czasów; wszystkie godne dary prymasowskie. Pierwszy pochodzi od kardynała Michała Radziejowskiego, a wykonał go, jak opiewa napis, Samuel Iacomius w Rzymie r. 1690. Drugi z emalią i porcelanowemi kartuszami, jest darem Teodora Potockiego. Trzy inne sprawili arbpi Adam Komorowski, Władysław Łubieński i Michał Poniatowski, a ostatni Ignacy Raczyński.

Inne kielichy, dalej monstrancye i różne sprzęty liturgiczne, oraz co lepsze ornaty i inne tkaniny pochodzą z w. XVII i XVIII (pominawszy parę drobiazgów z XVI). Wartość ich materyalna jest różna; pod względem jednak artystycznym nie mogą się już równać z okazami powyżej wymienionymi. Wyróżnić chyba jeszcze należy garnitur dla wielkiego ołtarza z ciężkiego srebra, (krzyż, 6 lichtarzy, 2 popiersia) wykonany w Paryżu, a ofiarowany katedrze w spadku po kardynale Radziejowskim.

E. Konfesya św. Wojciecha. W środku mniej więcej głównej nawy stoi wielka świętość narodu Polskiego, konfesya św. Wojciecha. W tym kształcie, w jakim ją dziś widzimy, pochodzi z r. 1681 i zastępuje miejsce dawnego, marmurowego mauzoleum, uszkodzonego przez pożar w r. 1613, a zniszczonego przez Szwedów w r. 1655 (ob. wyżej); jest zatem symbolem dźwignięcia się narodu po zaborze sąsiada północy, który tak strasznie dał się krajowi naszemu we znaki. Wysoki baldachin z drzewa, niesiony przez cztery złocone barokowe kolumny, jest naśladownictwem konfesyi św. Piotra w Rzymie, a dziełem warszawskich snycerzy; wspiera się on na czterech narożnikach marmurowego ogrodzenia. Śpiżowa brama, dająca przystęp do ołtarza, jest darem kanonika Stanisława Bużeńskiego (z r. 1686). Wewnątrz, nad poziomem ołtarza, wznosi się szczerosrebrna trumna poświęcona szczątkom św. Wojciecha, wsparta na barkach czterech figur przedstawiających cztery stany: ryczerza, mieszczanina, rolnika i kapłana. Figury te mosiężne i posrebrzane, są darem ks. prałata Dorszewskiego z okazyi jubileuszu św. Wojciecha (1897), a dziełem artysty-rzeźbiarza p. Marcinkowskiego. Samą trumnę, sprawioną w r. 1662 r. przez Wojciecha Pilchowicza, kanonika gnieźnieńskiego i sufragana warmińskiego, wykonał Piotr van der Rennen, złotnik gdański. Na wieku spoczywa na pół wzniesiona postać patrona. Czem był ten, którego szczątki na tem miejscu złożono, opowiadają płaskorzeźby pokrywające boki

i wieko trumy, przedstawiający 10 scen z życia św. Wojciecha i łączących się z jego śmiercią wydarzeń. Dopełniają całości cudnego relikwiarza aniołowie po bokach i rogach trumny i dźwigające ją orły królewskie.

Przed konfesyą św. Wojciecha śpiewa duchowieństwo prastarą pieśń *Boga Rodzica* w niedziele i święta o godzinie $9^3/_4$, zaś lud cały w uroczystość św. Wojciecha (23 kwietnia) i w rocznicę przeniesienia jego zwłok (20 października) na nieszporach.

2. *Inne kły* pod żadnym względem nie mogą porównać się z katedrą; dlatego ograniczymy się co do nich na krótkich uwagach.

a) Kł. św. Jerzego, zwany *in arce*, na zamku gnieźnieńskim, może być co do swego założenia dawniejszym od katedry. Znajduje się on na temże samem wzgórzu, lecz bliżej wywyższonej północnej jego części. W dokumentach spotykamy się z wzmianką o nim po raz pierwszy 1220 r. Z pierwotnej budowy zachowała się tylko część murów z ciosów granitowych. W XVIII w. kłek, chylący się ku ruinie, miał być rozebrany; uratował go od zagłady i przebudował w dzisiejszym kształcie ks. kanonik Balcer Pstrokoński (1782).—Świątynia ta była kollegiatą, tj. miała do obsługi kollegium złożone z proboszcza i 5 kanoników, a nadto 6 wikaryuszów. Nominalnie kollegium kanoników i wikaryuszów dotychczas istnieje, lecz szczupłe prebendy powierzane są duchowieństwu katedralnemu lub seminaryjnemu. Osobno pisał o tym kle i o nieistniejącej już sąsiedniej kaplicy Stanisław Karwowski: *Kolegiata św. Jerzego i kł. św. Stanisława w Gnieźnie*, Poznań 1896. b) Kł. św. Jana, należący dawniej wraz z przytykającym do niej klasztorem do Bożygrobców czyli Miechowitów. Jest to fundacya księcia wielkopolskiego Przemysława z r. 1243. Kłek niewielki jest cudnem dziełem gotyku w. XIV, znajduje się jednak obecnie w stanie smutnego opuszczenia. Rząd bowiem pruski, choć zagarnął dobra, a nawet kł sam, pozostawiając katolikom tylko użytek jego, jednak o utrzymanie się jego nie troszczy, owszem parafii pod tym względem niedawno jeszcze czyniono trudności—Hełm wieży barokowy. — Obok kła był pierwotnie szpital, później dość znaczna osada (prepozytura) Bożogrobców. Istniejąca obecnie budowla klasztorna pochodzi, sądząc po kształtach, z XVIII w., i służy od sekularyzacyi (1821) za szkołę.—Co do kła ob. studyum autora obecnego artykułu: *Ozdoby architektoniczne w gnieźnieńskim kłku św. Jana.* (Przegląd kościelny VIII [1905] 501—509 [z ilustracyami]; IX [1906] 98—108; także w osobnej odbitce). c) Kł. franciszkański erygował wraz z klasztorem książę wielkopolski Bolesław († 1279). Małżonka jego, bł. Jolenta, dodała klasztor mniszek, do którego po śmierci męża sama wstąpiła. Kł ma kształt wydłużonego prostokątu, do którego aż do połowy długości, przylega jakoby boczna nawa, z dawnym chórem zakonnic i ołtarzem. Z pierwotnej, wczesnogotyckiej budowli zachowało się sklepienie chóru czyli presbiteryum; zwłaszcza lokal nad zakrystyą, służący dzisiaj do zebrań towarzystw parafialnych, okazuje jeszcze ślady gotyckiego laskowania okien. Także w dawnym chórze mniszek, przemienionym obecnie na kaplicę bł. Jolenty, jest gotyckie sklepienie, lecz bez żeber, czyli t. zw. kryształowe, i ciekawe szczątki laskowania w zamurowanych oknach. Kaplica ta jest na piętrze; sklepienie pod nią odnowione jest w r. 1614, reszta wewnętrznego urządzenia pochodzi z lat 1758—72. Szczątki bł. Jolenty spoczywają od r. 1892 na nowym ołtarzu w pięknej metalowej trumience.—Z gmachów klasztornych zachowała się tylko mniejsza część, klasztor męski, obecnie szkoła. Na miejscu rozebranego klasztoru żeńskiego stoi więzienie i sąd ziemiański (tu sądzono sprawę wrzesińską, 1901). Następne trzy kły są parafialne: d) Kł św. Trójcy czyli fara. Pewną wiadomość o jego istnieniu mamy dopiero z r. 1421 (w aktach kapitulnych). Z gotyckiej budowy zachowały się ściany presbiteryum, dolna część wieży i ślad okna we fasadzie. Ołtarz wielki i witraże nowe, lecz do gotyku zastosowane. Reszta skromny barok. e) Kł. św. Wawrzyńca istniał już r. 1255. Spalili go Krzyżacy 1331. Obecne mury mogą pochodzić z XVI w., sklepienia nie ma. W najnowszych czasach kłek ten powiększono. f) Kł św. Michała pochodzi co najpóźniej z

XIV lub XV w. W presbiteryum sklepienie gotyckie z żebrami ozdobionemi podobnie, jak w katedrze. Trzy krótkie nawy odbudowano w r. 1815. Wieżę dodano w najnowszych czasach. Nakoniec dwa kłki cmentarne: g) Kł. św. Krzyża, pięknie położony na wzgórzu oblanem z jednej strony jeziorem Bielidłem, był pierwotną siedzibą Bożogrobców w G-ie. Powołał ich dotąd, według Nakielskiego (*Miechovia sacra*), kanonik Przecław r. 1179. W następnym w—u otrzymali Bożogrobcy bogatsza fundacyę św. Jana (ob. wyżej), skąd kł św. Krzyża pozostał drewniauym aż do r. 1829, w którym miał być zupełnie zniesiony. Obywatele jednak G-a ze składek postawili na jego miejsce nowy murowany (1835), a w r. 1890 ozdobili go wieżyczką. h) Kł. św. Piotra wspomniany jest już w dokumencie z 1357 r. Był z drzewa, dopiero w końcu XVIII w. stanął obecny murowany. Do początku XIX w. był parafialnym. 1833 przyłączono kł i parafię do św. Trójcy; dotychczas jednak od tego właśnie kłka nosi nazwę dekanat św. Piotra i Pawła.—Otaczający tę skromną świątynię cmentarz założono też właśnie w początku ubiegłego wieku.

3. *Instytucye duchowne.* a) Kapituła katedralna istnieje przypuszczalnie od najdawniejszych czasów bytu arbpstwa. Pewne wiadomości historyczne mamy o niej dopiero od początku w. XIII. I wtedy ma już kapituła skład mniejwięcej ten sam, co później, tj. obejmuje prócz kanonikatów 6 wyższych urzędów (prałatur), i to: proboszcza, dziekana, archidyakona, kantora, scholastyka i kustosza. Do nich r. 1331 przybywa siódma prałatura kanclerza. Liczba kanoników początkowo pewnie była nieokreślona, potem, po wydzieleniu osobnych prebend, wynosiła 26. Arbp Jarosław Skotnicki zredukował ją do 23, i taką pozostała do początku XIX w.; chwilowo tylko istniał jeszcze 24. kanonikat. Rozdział majątku kapitulnego od arbpiego i w dalszym następstwie powstanie osobnych prebend dokonały się najpóźniej w początku w. XII. Odtąd każda prałatura i każdy kanonikat wydzieloną ma stale dotacyę (bądź w dziesięcinach bądź w roli) czyli *fundum*. Od głównej miejscowości należącej do tego uposażenia biorą też nazwę poszczególne kanonikaty. Pierwszy z nich, tj. *fundi Strzałkowo*, połączony jest od r. 1526 z godnością sufragana gnieźnieńskiego, czyli bpa *in partibus*, który wyręczał arbpa we funkcyach pontyfikalnych w obrębie dyecezyi. Sufragani gnieźnieńscy istnieli zresztą już wiele dawniej, lecz brano ich przedtem z zakonników. Głównym przywilejem kapituły był wybór arbpa. W pierwszych dwóch wiekach istnienia arbpstwa najczęściej pewno sami książęta mianowali jaz innych bpów, tak i arbpa. Dopiero o r. 1207 mamy bullę pża Innocentego III zakazującą książętom polskim samowolnego obsadzania bpstw i żądającą wolnego wyboru przez kapituły. Pierwszy taki, źródłami stwierdzony wolny wybór arbpa ze strony kapituły przyszedł do skutku r. 1220. Odtąd kapituła korzystała z tego prawa aż do śmierci Kazimierza W. (1370). Ludwik węgierski, Jagiełło i Jagiellończycy prawa tego nie respektowali roszcząc sobie pretensyę do nominacyi arbpa. Ponieważ w tej nowej walce St. Ap. nie stanęła po stronie kapituły, przyjęła się zasada nominacyi królewskiej. Odtąd, aż do końca Rzeczypospolitej, w razie wakansu, król nominuje kandydata na stolicę arbpią, lub raczej prezentuje go kapitule, poczem kapituła go wybiera. Pozostał więc przy kapitule wybór arbpa, lecz oczywiście nie był to już wybór wolny, lecz wybór konieczny. Myliłby się jednak, ktoby tę przemianę, niekorzystną dla swobody klnej, wywodził jedynie z osobistego usposobienia królów naszych. Przejście prawa obsadzania bpstw od kapituł do książąt świeckich dokonuje się w całym świecie zachodnim, począwszy od w. XIV, a zwłaszcza w XV i XVI (Hinschius, *System des kat. Kirchenrechts* II [Berlin 1878] 610).—Po wyborze udawano się do St. Ap. z prośbą o zatwierdzenie elekta; owszem w XIII i XIV w. udawał się elekt często sam do Rzymu lub Avignonu po zatwierdzenie, a zarazem po sakrę i paliusz arbpi. Pomijając inne funkcye, wspólne wszystkim kapitułom, podnieść należy z dziedziny usług publicznych, że kapituła gnieźnieńska wysyłała do trybunału koronnego (ustanowionego 1578) z łona swego dwóch delegatów, i to jednego z rzędu prałatów, drugiego

z kanoników. Pierwszy był raz na zawsze prezydentem, drugi wiceprezydentem trybunału, który odbywał swe kadencye naprzemian w Piotrkowie i Lublinie.

Strój członków kapituły był dawnymi czasy skromny: na fałdzistej szacie peleryna z popielic. Prymas Radziejowski dał im (1687) rokiet i potem kapę rzymską. Dopiero r. 1735 otrzymali t. zw. *distinctorium*, tj. zawieszoną na złotym łańcuchu gwiazdę z białym orłem z jednej, a wizerunkiem św. Wojciecha z drugiej strony.

Obecny ustrój kapituły gnieźnieńskiej opiera się na bulli *De salute animarum* (1821). Według niej składa się kapituła z jednego proboszcza—prałata i sześciu kanoników. Prałata mianuje rząd, a raczej prezentuje go Stolicy św. Kanoników prezentuje rząd albo mianuje arbp według tego, w którym miesiącu kanonikat zawakował. Miesiące o liczbie porządkowej nierównej (styczeń, marzec, maj, lipiec, wrzesień, listopad) należą do rządu, inne zaś do arbpa.—Kapituła gnieźnieńska wybiera arbpa na wspólnem posiedzeniu z kapitułą poznańską. Jednak to prawo wyboru jest, już od środka w. XIX, prawie illuzorycznem, z powodu stanowiska rządu pruskiego. Pius VII polecił (1821) w breve *Quod de fidelium* kapitułom, by nie wybierały osobistości monarsze niepożądanej (*minus gratos*). Otóż ta klauzula stała się podstawą daleko idącej ingerencyi rządu. Zanim kapituły przystąpią do wyboru, podają rządowi spis kandydatów. Rząd z tego spisu wszystkich zazwyczaj wykreśla, jako *personae minus gratae*, lub wcale kapitułom przez długi czas nie odpowiada. Akcya obsadzenia stolicy arbpiej przeciąga się wskutek tego na całe lata.—Członkowie kapituły gnieźnieńskiej (i poznańskiej) używają obecnie szat fioletowych w chórze, na mocy przywileju Piusa IX. Mieszkania prałatów i kanoników, oraz duchowieństwa niższego, wznosiły się po części na samem wzgórzu katedralnem, po części wkoło niego. Z domów dzisiaj istniejących tylko jeden jest starożytny, tj. kanonia przy samym rogu skręcającej się ulicy Poznańskiej, wybudowana r. 1614 przez kanonika Josickiego, jak opiewa napis.

b) Konsystorz jeneralny załatwia bieżące sprawy administracyi duchownej w obrębie dyecezyi gnieźnieńskiej, z wyjątkiem tych, które zastrzega sobie sam arbp. Na czele konsystorza stoi wikaryusz generalny, dla spraw duchownych, i oficyał, dla spraw majątkowych. Do konsystorza przydzielony jest także sąd duchowny, składający się zazwyczaj z 3 członków, branych z liczby 12 sędziów prosynodalnych, mianowanych przez arbpa za zezwoleniem kapituły na okres 3 lat. Sąd ten rozstrzyga w pierwszej instancyi sprawy z dyecezyi gnieźnieńskiej, a w drugiej, z apelacyi, sprawy z dyecezyi poznańskiej i chełmińskiej. Podobnie tworzą się komisye dla odbierania egzaminów. Jaki był rozwój historyczny konsystorza gnieźnieńskiego, trudno powiedzieć, dla zupełnego braku specyalnych badań w tym przedmiocie. Nazwa konsystorza, jako władzy, zdaje się u nas nie sięgać wstecz poza w. XVIII, a w terminologii urzędowej przyjęła się dopiero w początku w. XIX. Przedtem mówiono tylko o oficyale lub wikaryuszu generalnym. Urząd oficyałów powstał w Kościele, jako instytucya powszechna, we w. XIV, i to jako równoważnik przeciw dawniejszemu urzędowi archidyakonów, korzystających z biegiem czasu ze swej władzy zbyt niezależnie od bpów. O oficyałach gnieźnieńskich i ich działalności mamy pewne świadectwa dopiero od r. 1404, tj. od chwili, od której zaczynają się obszerne protokóły ich funkcyi: *Acta officialatus*, przechowane w archiwum konsystorskiem. Z tych akt ogłosił dotychczas (we wyjątkach), część najdawniejszą, obejmującą lata 1404—1531, prof. Ulanowski we wydawnictwie krakowskiej Akademii Umiejętności: *Monumenta medii aevi historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. XVI vol. 2 (Kraków 1902) str. 1—388. — Według tych zapisek zadaniem oficyała było przedewszystkiem wykonywanie sądownictwa duchownego. Pozatem spotykamy jednak w ręku jego, już od początku, obszerną władzę administracyjną. Tak otrzymuje zaraz w r. 1404 upoważnienie do rozdawania beneficyów w imieniu arbpa, nie wyjmując kanonikatów i prałatur, jednak tylko której z osób, poprzednio oficyałowi przez arbpa na piśmie podanych. — Urząd oficyała

powierzano zazwyczaj, choć nie koniecznie, jednemu z kanoników lub prałatów kapituły katedralnej.

c) Seminaryum duchowne istnieje od początku w. XVII. Poprzedniczką jego była szkoła katedralna, o której najdawniejszych dziejach niewiele wiemy, która jednak we w. XV doszła do pewnego rozkwitu. (Ob. krótką pracę ks. Jana Łukowskiego: *Szkoła tumska czyli katedralna w Gnieźnie*, Gniezno 1905) Gdy jednak ta uczelnia z biegiem czasu nie pełniła dostatecznie swego celu, tj. przygotowania młodzieży do stanu duchownego, założył prymas Stanisław Karnkowski, w myśl postanowienia soboru trydenckiego, seminaryum dyecezalne najprzód w Kaliszu, 1598, a następnie w Gnieźnie 1602 r. (Kaliskie seminaryum istniało tylko do 1621). Ciągle jednak były trudności o siły nauczycielskie w Gnieźnie. Dlatego arbp Stanisław Szembek oddał seminaryum gnieźnieńskie, nowo przez niego odbudowane, pod zarząd kongregacyi Misyonarzy św. Wincentego a Paulo (1718), którzy też z pożytkiem niem kierowali aż do r. 1835. Gmach seminaryjny obecnie stojący jest dziełem arbp Antoniego Ostrowskiego (1782), drugie jednak piętro dodano dopiero za arbpa Leona Przyłuskiego (1848). — Zauważyć należy, że od r. 1689 istniało w obrębie dyecezyi gnieźnieńskiej jeszcze jedno seminaryum duchowne, i to w Łowiczu, które przetrwało aż do r. 1815, także pod opieką księży misyonarzy (Wład. Tarczyński, *Łowicz. Wiadomości historyczne* itd., w Lowiczu 1899, str. 120).—W Gnieźnie, mimo powstania seminaryum szkoła katedralna istniała nadal, lecz w charakterze szkoły średniej, a nakoniec elementarnej. Upadła po r. 1820.

Po nowem urządzeniu dyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej (1821) okazała się też potrzeba reformy seminaryów. Po usunięciu przez rząd Misyonarzy, jako członków kongregacyi zagranicznej, bo mającej główny dom w Warszawie, skombinował arbp Marcin Dunin (1835) seminarya poznańskie i gnieźnieńskie w w ten sposób, że w pierwszem przepędza młodzież z obydwóch dyecezyi, poświęcająca się stanowi duchownemu, trzy lata studyów (filozoficznych i teologicznych), a na czwarty, ostatni rok przechodzi do Gniezna. Stąd też seminaryum gnieźnieńskie urządzone jest na małą skalę: liczy zaledwie trzech kapłanów uczących i około trzydziestu kleryków. W lewem skrzydle seminaryum jest kaplica w stylu rokoko, z obrazami olejnymi przedstawiającymi głównie patronów ks. Misyonarzy. Jeden obraz niezły (Piotr św. wyjmujący z ryby monetę daniny).

d) Zakłady miłosierne.—Z funduszów pozostałych po dawnym szpitalu św. Jana Bożogrobców (ob. wyżej), oraz po nieistniejących już szpitalach św. Ducha, św. Łazarza i św. Marty urządzono w ubiegłym w. jeden szpital katolicki połączony z lazaretem. Od r. 1883 powierzono go siostrom Elżbietankom. Pod względem majątkowym opiekuje się nim kuratoryum złożone z członków duchownych i świeckich. *Ochrona katolicka* powstała w 1870 ze składek, dzięki zabiegom ks. Feliksa Kozłowskiego, wówczas profesora seminaryum (męża znanego w literaturze naszej filozoficznej z polemiki z Trentowskim). Początkowo kierowały nią siostry Miłosierdzia, które jednak rząd wydalił r. 1879. Obecnie są tam Służebniczki Niepokalanego Poczęcia Najśw. Maryi Panny.

Literatura. Pierwszy poświęcił osobną pracę zabytkom katedry gnieźnieńskiej ks. prałat i sufragan Marcin Siemieński: *Monumenta ecclesiae metropolitanae Gnesnensis*, Częstochowa 1815, 2. wydanie (obszerniejsze): Poznań 1823. Są to jednak, prócz kopii napisów na pomnikach, tylko luźne uwagi. Właściwą monografię napisał dopiero ks. kanonik Józef Walkowski: *Wspomnienia o kle metropolitalnym w Gnieźnie, o jego ołtarzach, kaplicach, pomnikach i osobach tymi pomnikami zaszczyconych*, Gniezno 1876. Rzecz ta była już napisana r. 1865, jednakże tego samego r. autor †. Drukiem ogłosił ją dopiero autor następnego dzieła. Korzystał z rękopisu poprzedniej pracy, lecz równocześnie pogłębił badania nad tym przedmiotem ks. Ignacy Polkowski: *Katedra gnieźnieńska*, Gniezno 1874. Dzieło to, wykwintnie wydane i zaopatrzone w 27 fotodruków i liczne drzeworyty w tekście, dotychczas nie straciło swej wartości; w niejednym atoli

punkcie wymaga uzupełnienia lub krytycznego uchwycenia kwestyi. Pióra ks. Polkowskiego jest także art. *Gniezno* w *Encyklopedyi klnej* Nowodworskiego Krótkim, a stąd dla poznania katedry mniej ważnym, jest ks. Stanisława Gdeczyka *Przewodnik historyczny po Gnieźnie i jeyo kłach*, Gniezno 1877, 2. wydanie: Poznań 1891; stąd jednak niezmiernie cenny, że obejmuje wszystkie świątynie, owszem poświęca ciekawe, choć krótkie uwagi wszystkim ważnym zabytkom i ówczesnym instytucyom w obrębie miasta. Z najnowszych publikacyj uwzględnić musi każdy badacz starożytności gnieźnieńskich świeżą inwentaryzacyę zabytków sztuki w Poznańskiem, dokonaną przez rządowego budowniczego: Julius Kohte, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Posen*, t. IV (Berlin 1897) str. 72—130; dzieło znakomite precyzyą, odróżnieniem rzeczy cennych od bezwartościowych dla sztuki, oraz ilustracyami i planami budynków, jednak nie wolne także od błędów i pewnych braków, czemu zresztą w tak obszernem wydawnictwie dziwić się nie można. O kapitule katedralnej mamy obszerną i nieocenioną pracę ks. kanonika Jana Korytkowskiego: *Prałaci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od r. 1000 aż do dni naszych, podług źródeł archiwalnych*, 4-ty, Gniezno 1881—83. Dzieło to zawiera w porządku alfabetycznym żywoty wszystkich członków kapituły, o których źródła nam wiadomość przechowały, lub przynajmniej wzmiankę o takich, którzy tylko z imienia w dokumentach są zapisani. Pierwsza, ogólna część 1-go t-u podaje, prócz historyi kapituły, jej urzadzeń i praw, także wiadomości o różnych instytucyach z kapitułą związanych, jak kolegiach niższego duchowieństwa, szkole, seminaryum, bibliotece i archiwum; choć rozdziały te nie są wyczerpujące, jako że leżą poza właściwym tematem, który sobie autor postawił. — Inne prace wymieniono w trakcie obecnego art-u.

Ks. Tadeusz Trzciński.

Gnieźnieńskie arcybpstwo. 1. Z a ł o ż e n i e. A. g. zawdzięcza swe powstanie owemu świeżemu odruchowi życia kościelnego, objawiającemu się w całej Europie na przełęczy z pierwszego do drugiego tysiąclecia ery chrześcijańskiej. Państwo Mieczysława i Bolesława wchodziło w erę nowej cywilizacyi. Nie wystarczało mu już bpstwo poznańskie, założone 996 r. jako jedyne w całem państwie. Skorzystał Bolesław Chrobry z pielgrzymki Ottona III uczynionej w kwietniu roku 1000 do grobu św. Wojciecha w Gnieźnie i tu uzyskał od niego urządzenie samodzielnej organizacyi kościelnej dla Polski. Mocą tej erekcyi, wynikającej z porozumienia pża Sylwestra II, cesarza Ottona III, według ówczesnych pojęć zwierzchnika wszystkich królów i książąt chrześcijańskich, i Bolesława Chrobrego, powstały w roku 1000 arcybiskupstwo w Gnieźnie, oraz poddalne arcybiskupowi gnieźnieńskiemu biskupstwa w Kołobrzegu, Wrocławiu i Krakowie. Biskupstwo poznańskie pozostało tymczasem podwładne, jak dawniej, Magdeburgowi, aż do jakiego w. XII, w którym przyłączyło się do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej. Tak została założoną w stolicy królestwa Bolesławowego stolica duchowna Polski; i choć świetność polityczna Gniezna nie przeżyła swego twórcy, Chrobrego, jednak stolica gnieźnieńska zachowała, aż do końca bytu Rzeczypospolitej, przewodnictwo duchowne, znaczenie szczytu całego Kościoła w Polsce. Nadto, przy ścisłym związku życia kościelnego i politycznego w naszym kraju, zajmowali arcybiskupi gnieźnieńsyy także wybitne stanowisko w narodzie i mieli znaczny wpływ na sprawy publiczne. W dalszym ciągu przedstawimy najprzód kościelne, a następnie polityczne prawa i prerogatywy arcybiskupów gnieźnieńskich.

2. G o d n o ś ć m e t r o p o l i t y. Jak już zauważono, arcybiskupstwu gnieźnieńskiemu podporządkowanych było od początku kilka biskupstw. Taki związek kilku dyecezyj pod jednym arcybiskupem nazywa się prowincyą kościelną. Arcybiskup w stosunku do podwładnych sobie biskupów i ich dyecezyj nazywa się metropolitą, biskupi zaś w stosunku do swego arcybiskupa, sufraganami. Arcybiskup zatem gnieźnieński pełnił funkcyę zwykłego dyecezyalnego biskupa czyli ordynaryusza względem własnej dyecezyi (która dla godności swego pasterza nosiła miano a r c h i dyecezyi), a nadto piastował władzę wyższego rzędu,

tj. władzę metropolity względem biskupów swej kościelnej prowincyi i ich dyecezyj. Z powyższych uwag wynika też, że „arcybiskup“ i „metropolita“ są oznaczeniami równoznaczącemi, przynajmniej faktycznie (teoretyczna różnica tych pojęć wybiega poza ramy obecnego przedmiotu). I rzeczywiście obydwa tytuły dawano bez rozróżnienia arsypasterzom gnieźnieńskim; choć pierwszy („arcybiskup“) najczęściej był używany.

Do prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej należały od początku biskupstwa: krakowskie, wrocławskie i kołobrzeskie; przyłączyło się do niej w ciągu wieku XII biskupstwo poznańskie. Nadto weszły w skład prowincyi gnieźnieńskiej wszystkie biskupstwa założone prźniej w ziemiach polskich i na obszarze złączonej z Polską Litwy. Były to następujące: lubuskie, kujawskie i płockie (założone w wieku XI), wileńskie (1387), żmudzkie (1417), inflanckie (1582, aż do zaboru większej części Inflant przez Szwedów w r. 1635 zwane od swej stolicy wendeńskiem), smoleńskie (1613, ostatecznie dopiero 1638). Także biskupstwo pruskie, założone w r. 1222, a od r. 1243 chełmińskiem zwane, należało od początku do prowincyi gnieźnieńskiej, jakkolwik przez pewien czas (w początku w. XIV) pod wpływem krzyżaków uchylało się od niej i dążyło do zjednoczenia z arcybiskupstwem ryskiem.

Z tych biskupstw jednak nie wszystkie przy metropolii gnieźnieńskiej się utrzymały. Kołobrzeskie upadło natychmiast po założeniu. W jego miejsce fundował Bolesław Krzywousty stolicę biskupią w Julinie (1128), którą wkrótce przeniesiono do Kamina (1176). Biskupstwo kamińskie podlegało pierwotnie arcybiskupowi gnieźnieńskiemu; lecz w wiekn XIV postarało się o eksempcyę, czemu sprzyjało oderwanie polityczne zachodniego Pomorza od Polski (już w środku wieku XII), oraz przychylny stosunek Kazimierza Wielkiego do książąt pomorskich. Wschodnie zaś czyli polskie Pomorze przyłączono, jako t. zw. dyecezyą pomorską, dokładniej archidyakonat pomorski, do biskupstwa kujawskiego, z którem też stale (aż do r. 1818) jedną stanowiło całość. Lubelskie biskupstwo właściwie już od r. 1250, w którym Bolesław Łysy zastawił je Brandeburczykowi, stracone było dla metropolii gnieźnieńskiej; w r. 1571 przyjęło protestantyzm. Biskupstwo wrocławskie, wskutek niemczenia się Piastowiczów śląskich i zrzeczenia się Śląska przez Kazimierza W. (1335), także zaczęło się uchylać od zależności od Gniezna; usilne zabiegi arcybiskupów zdołały je tylko do wieku XV przy niej utrzymać.

Wskutek tych wszystkich zmian składała się kościelna prowincya gnieźnieńska w wieku XVII i XVIII z następnych dyecezyj: z arcybiskupstwa gnieźnieńskiego i z biskupstw: poznańskiego, krakowskiego, kujawskiego (z archidyakonatem pomorskim), płockiego; chełmińskiego, wileńskiego, żmudzkiego, łuckiego, inflanckiego i smoleńskiego. Z tych jednak dwa ostatnie cyły właściwie biskupstwami in partibus infidelium. Przy smoleńskiem bowiem zostały po pokoju andruszowskim (1665) tylko trzy parafie w granicach Polski; inflanckie biskupstwo zachowało, mimo zagarnięcia większej części Inflant przez Szwedów, spory szmat ziemi (Kurlandyę i województwo inflanckie), lecz niewielką liczbę katolików, przy zupełnym braku kościołów i kapłanów. Wskutek tego biskupi inflanccy i smoleńscy rezydowali poza swemi dyecezyami, w Warszawie lub przy beneficyach (prałaturach lub kanonikatach), które zatrzymywali w innych stronach Rzeczypospolitej, dla zapewnienia sobie środków utrzymania, pozostawiając duszpasterstwo względem nielicznych swych owieczek duchowieństwu sąsiednich dyecezyj. Enklawą kościelnej prowincyi gnieźnieńskiej było biskupstwo warmińskie, założone 1244 roku wraz z sambijskiem, pomerańskiem i chełmińskiem. Biskupstwo warmińskie początkowo ulegało arcybiskupstwu ryzkiemu; po przejściu pod panowanie polskie (1466) postarał się biskup, który był równocześnie panującym, jako lennik Polski, księciem, o eksempcyę (1512), tj. o uleganie pod względem kościelnym pezpośrednio Stolicy św., a nie metropolicie. Mimo swą eksempcyę brało jednak biskupstwo warmińskie udział w synodach prowincyi gnieźnieńskiej.

Poznaliśmy dotychczas terytorjalną rozległość władzy metropolickiej arcybiskupów gnieźnieńskich. Dla zrozumienia treści tej władzy trzeba uwzględnić

nietylko wiadomości historyczne, jakie się o działaniu naszych arcybiskupów zachowały, lecz także stanowisko prawne, jakie wogóle zajmowali arcybiskupi w Kościele katolickim, w epoce, w której gnieźnieńscy arcypasterze występują na widownię dziejową. Kompetencye arcybiskupów, według prawa kanonicznego, skrystalizowanego w wielkich zbiorach papieskich dekretałów, były następujące:

a) Zatwierdzanie i konsekracya swych sufraganów. Spełnianie tego prawa śledzić możemy u arcybiskupów gnieźnieńskich od Marcina I (1092—1118) aż do końca wieku XIV. Bywało też, że arcybiskup odmawiał potwierdzenia elektowi i sam obsadzał stolicę biskupią. Tak stało się po śmierci biskupa poznańskiego Boguchwała. Zmieniły się te stosunki pod koniec wieku XIV. Ludwik Węgierski począł się opierać wolnemu wyborowi kapituł i wpływowi arcybiskupa na obsadzenie stolic bpich. Naśladowali go pod tym względem Władysław Jagiełło i Kazimierz Jagiellończyk. Odtąd arcybpi tracą prawo zatwierdzania swych sufraganów na korzyść króla. Na tę zmianę wpłynęły różne okoliczności. Najprzód polityczne. Z drugiej strony szła na rękę pretensyom królewskim ewolucya wewnętrzna Kła. W tym samym bowiem czasie pże zaczęli sobie zastrzegać prawo zatwierdzania bpów w całym świecie katolickim, a tem samem uchylili tę sprawę od kompetencyi arcybiskupów. Konsekwentnie ustaje od tego czasu konieczność prawna przyjmowania sakry biskupiej tylko z rąk metropolity.

b) Zwoływanie synodów prowincyonalnych i przewodniczenie im. Była to najważniejsza prerogatywa władzy metropolitalnej. Korzystali z niej arbpi gnieźnieńscy, odbywając synody takie od najdawniejszych czasów, w nierównych odstępach, lecz jednak do XVI w. dosyć często. Najstarszy ze znanych nam synodów prowincyi gnieźnieńskiej odbył się w r. 1180 (w Łęczycy), ostatni 1642 w Warszawie. Brak synodów w czasach późniejszych nie jest właściwym Polsce, lecz ogólną cechą dziejów kościelnych XVII i XVIII w.

c) Kontrolowanie sufraganów pod względem życia i pełnienia obowiązków pasterskich. To badanie miało się odbywać na samym synodzie prowincyonalnym, chyba że synod arbpa do samodzielnych kroków upoważnił. Tak umocowały postanowienia synodalne różnych czasów arcybpa gnieźnieńskiego do wymierzenia kary 100 grzywien na niewykonujących ustaw synodalnych, na kapituły nie napominające swego bpa w razie niewykonania obowiązków lub nadużycia władzy, na biskupów nie utrzymujących kaznodziei przy katedrze lub dających probostwa osobom niezdolnym do pasterstwa, na prałatów zakonnych strojących się w szaty jedwabne i hafty; bp pozbawiony wierzących i zdolnych doradców lub wypuszczający dobra swe heretykom miał być skazany na karę 500 dukatów.

d) Wizytacya dyecezyi sufraganów, pod warunkiem poprzedniego wizytowania własnej dyecezyi. I rzeczywiście wiemy o niektórych arbpach, że wizyt takich dopełniali. Arp Henryk Kietlicz wizytował płocką, Jarosław Skotnicki krakowską, Wojciech Jastrzębiec wszystkie dyecezye swej prowincyi, prócz wrocławskiej. Jan Łaski wizytował najprzód wrocławską przez 3 kanoników gnieźnieńskich jako swych zastępców, potem osobiście wileńską (1518), i znów przez zastępcę żmudzką dyecezyę. I tu stan prawny zmienił się od soboru Trydenckiego, który (s. 24 c. 3 de ref.) wizytacyę sufragana przez metropolitę zależną uczynił od uznania jej potrzeby na synodzie prowincyalnym. Tem samem możliwość takiej wizyty prawie zupełnie została podciętą. Biskupi bowiem, rzecz prosta, niełatwo żądali od arbpa kroku, który bądź co bądź umniejszał ich samodzielność w rządzeniu własną dyecezyą. To też o wizytach kanonicznych odbywanych przez metropolitę gnieźnieńskiego względem swych sufraganów we w. XVII i XVIII nic nie słyszymy.

e) Sądownictwo w drugiej instancyi, czyli w razie apelacyi od wyroku dyecezyalnego bpa. Także u nas pełnili tę funkcyę arcybpi gnieźnieńscy. Nadto we ług zwyczaju dawnego, stwierdzonego przez synod prowincyalny, nie potrzebował arcybp koniecznie sam apelacyi załatwiać, lecz mógł sprawę i wydanie wyroku polecić któremubądź ze swych sufraganów, który w takim razie z ramienia arbpa rozstrzygał w drugiej in-

stancyi. Z ułatwieniem komunikacyi i wzrostem centralizacyi zarządu i sądownictwa kościelnego w rękach Stolicy aplskiej znaczenie władzy sądowej acybpa się zmniejszyło. Każdy bowiem mógł udać się wprost do najwyższej instancyi, nawet z pominięciem arcybpa, bądź do Rzymu, bądź do nuncyusza aplskiego, w ostatnich wiekach Rzeczypospolitej stale w Polsce przebywającego.

3. Godność prymacyalna. Póki w Polsce istniało jedno tylko arcybpstwo i jedna prowincya kościelna, nie było powodu do nowego wywyższenia lub określenia prerogatyw stolicy gnieźnieńskiej. Inaczej, gdy powstało w granicach państwa polskiego drugie arcybpstwo, założone ok. r. 1367 w Haliczu a przeniesione w r. 1412 do Lwowa. Odtąd mogło się między obydwoma arcybpstwami wytworzyć wtpółzawodnictwo i spór o pierwsze miejsce w hierarchii królestwa. I rzeczywiście tak się stało. Arcybp gnieźnieński Mikołaj Trąba, bawiąc na soborze konstanckim, dowiedział się (1417), że arcybp lwowski Jan Rzeszowski pobłogosławił związek małżeński Władysława Jagiełły z Elżbietą Pilecką i koronował ją następnie na królowę. Ujrzał w tem ujmę dla swych praw Mikołaj Trąba i dla obwarowania ich na przyszłość postarał się u soboru konstanckiego o przywilej przyznający arcybpom gnieźnieńskim godność prymasa Królestwa Polskiego. Rzecz osobliwa, iż dokument tego nadania nie zachował się do naszych czasów, przynajmniej dotychczas go nie wykryto. O całem zdarzeniu wiemy tylko z tradycyi Długosza. Jakakolwiek jednak była forma przywileju, fakt sam nadania tytułu prymasa nie ulega żadnej wątpliwości. Tytuł bowiem ten aż do soboru konstanckiego wcale nie zachodzi u arcybpów gnieźnieńskich, od r. 1418 zaś niezliczone razy powtarza się w pismach urzędowych, tak kościelnych jak królewskich, oraz w napisach monumentalnych.

Treść urzędu prymacyalnego polegała, o ile sądzić można z objawów jego historycznych, na następujących prerogatywach:

a) Prymas był szczytem hierarchii w obrębie całego ustroju politycznego danego kraju, a więc tu w całej Polsce. Z tego wynika, że prymasa prawem było spełnianie pewnych funkcyj duchownych, będących uświęceniem i zatwierdzeniem pewnych najważniejszych momentów życia politycznego. Jest to koronowanie króla i królowej. oraz błogosławienie małżeństwa królewskiego, a konsekwentnie także pogrzeby monarchów. Tej też prerogatywy zazdrośnie strzegli arcybpi gnieźnieńscy i wobec cudzej ingerencyi skutecznie bronili. Kilka przykładów takich starć zachowała nam historya. Tak kardynał Zbigniew Oleśnicki, bp. krakowski wszczął spór z prymasem Janem Sprowskim o to, kto z nich ma dawać ślub Kazimierzowi Jagiellończykowi z Elżbietą rakuską. Ponieważ żaden z obydwóch dygnitarzy nie chciał ustąpić, załatwiono wówczas nieporozumienie w ten sposób, że uproszono św. Jana Kapistrana, bawiącego wówczas w Krakowie, do pobłogosławienia parze królewskiej. Później jednak bpi nigdy prymasowi w tym punkcie trudności nie sprawiali, choć śluby monarsze zazwyczaj w Krakowie się odbywały. Natomiast częstsze były zatargi o koronowanie i związane z tym aktem przywileje polityczne prymatu (o czem niżej).

b) Dalej leżało w idei prymacyalnego urzędu przodownictwo w każdej akcyi wymaganej dla zbiorowych interesów Kła i duchowieństwa polskiego. Prymas był zatem powołanym inicyatorem, oraz zwykłym organem wykonawczym postanowień całego episkopatu polskiego, nietylko bpów prowincyi gnieźnieńskiej. Tę funkcyę spełniał prymas, o ile chodzi o kościelną stronę wspólnej akcyi, przedewszystkiem przez synody. Prymas miał prawo zwoływania synodów nietylko prowincyalnych, lecz także większych, (zwanych dawniej niekiedy narodowymi, lub w najnowszych czasach plenarnymi), złożonych z episkopatu i prałatów całego państwa zarówno z prowincyi kościelnej gnieźnieńskiej jak lwowskiej. W szczegółach trudno nieraz rozstrzygnąć, które z wielkich synodów przez prymasów naszych odprawionych były prowincyalnymi, lub o ile były jednem lub drugiem. Za zasadę trzeba przyjąć, że były jednocześnie jednem i drugiem, przynajmniej w XVI i XVII w. Prymas wzywał na synod bpów prowincyi gnieźnieńskiej oraz wyjętego z pod władzy metropolickiej bpa warmińskiego, a nad-

to arcybpa lwowskiego, który to wezwanie komunikował swym sufraganom, tj. biskupom przemyskiemu, chełmskiemu, kamienieckiemu i kijowskiemu.

Te synody polskie, pod przewodnictwem prymasa odbywane, w znacznej części pracowitą i owocną rozwijały działalność. Z ich uchwał głównie złożyło się partykularne prawo Kła w Polsce, z ich inicyatywy powstały kodyfikacye tego prawa. Owocem paru z ostatnich synodów (piotrkowskich r. 1621 i 1628) jest zaprowadzenie w całej Polsce jednolitego rytuału, dotychczas u nas obowiązującego.

Zresztą nie leżała w godności prymacyalnej arcybpa gnieźnieńskiego bezpośrednia władza czyli jurysdykcya nad arcybpem lwowskim, tem mniej nad jego sufraganami (ob. n. następny).

4. Legat urodzony. Pż Leon X udzielił prymasowi Janowi Łaskiemu bawiącemu na soborze lateraneńskim nowej godności legata urodzonego (1515). Biorąc dosłownie tekst bulli papieskiej, w której prawa legata odróżniane są wyraźnie od praw metropolity i prymasa, nadanie to miało znaczenie pomnożyć władzę duchowną arcybpa gnieźnieńskiego. Miała się ona równać, według woli Leona X, władzy arcybpów kantuaryjskich (Canterbury w Anglii). Porównanie to, na pozór osobliwe, dało powód do różnych domysłów; niepotrzebnie, gdyż poprostu tem się tłomaczy, ze tekst w kodeksie prawa kanonicznego czyli *Corpus iuris* (c. 1 de officio legati X. I. 30) traktujący o stanowisku legata wyjęty jest z listu papieskiego do sufraganów arcybpa kantuaryjskiego.

W myśl tych dokumentów miała być władza arcybpa rozszerzoną. W obrębie swej prowincyi o tyle, że arcybp miał mieć prawo wkraczania bezpośrednio w rządy dyecezyalne swych sufraganów i sądzenia, nawet bez apelacyi, a więc w pierwszej instancyi spraw z ich dyecezyj. Uznali to w zasadzie bpi zgromadzeni na 4 synodzie piotrkowskim (1516), dodając jednak pewne zastrzeżenia. Już atoli za arcybpa Gamrata na synodzie piotrkowskim (1542) postanowiono, że arcybpowi wolno, zgodnie z ogólnemi zasadami Kła, tylko w razie apelacyi sprawy z dyecezyi sufraganów przyjmować i rozstrzygać.

Także władza prymacyalna miała być przez urząd legata urodzonego podniesioną. W jaki sposób, z góry oznaczono. Należy zatem przypuścić, że w idei tego przywileju leżało poddanie arcybpstwa lwowskiego w podobną przynajmniej do prymasa zależność jurysdykcyjną, w jakiej pozostawali sufragani prowincyi gnieźnieńskiej. Czy jednak prymasi kiedykolwiek władzę nad arcybpami lwowskimi wykonywali, albo nawet na seryo jej się domagali, wątpić należy. Dotychczas przynajmniej nie wskazano żadnego faktu wyraźnego, należącego do tej kategoryi, choćby np. tylko tak skromnego, jak sądownictwo w drugiej instancyi, w razie apelacyi od wyroku arcybpa lwowskiego.

Godność legata urodzonego, nadana arcybpowi gnieźnieńskiemu nie nabrała nigdy pełnego, rzeczywistego znaczenia, lecz pozostała tytułem. Dlaczego? Bo była kreacyą czasów soboru leterańskiego V, zatem usiłowań poronionych. Co z nich się poczęło, upaść musiało, gdy powstała w dalszym ciągu inna, silna reformacya Kła w głowie i członkach, praca skrystalizowana w dziele soboru trydenckiego. Reforma ta, o ile dotyczy prawa publicznego Kła, streszcza się w dwóch punktach: centralizacyi czyli ożywieniu bezpośredniego wpływu papiestwa na wszystkie części świata katolickiego i podniesieniu wpływu bpów dyecezyalnych. Tem samem stracić musiały na znaczeniu pośrednie stopnie hierarchiczne. Wprost zaś niepodobieństwem było w nowych czasach istnienie prawdziwego legata z obszerną władzą, niezależnego od zmian osób na tronie papieskim. Wogóle instytucya legatów zanika, a miejsce ich zajmują nuncyusze, Rzymianie lub Włosi przysyłani na krótki czas z dokładnemi instrukcyami. Wobec takich nie było miejsca dla rzeczywistego legata, tem mniej dla legata urodzonego. To też żaden z pży z legacyą arcybpa gnieźnieńskiego się nie liczył. Niekiedy zastępowali podobno prymasi (Wężyk, Maciej Łubieński) nieobecnego nuncyusza. Kiedy indziej jednak nuncyusze wyjeżdżając zostawiali na swe miejsce internuncyusza. Protestował przeciw takiemu postępowaniu ks. Michał Wiśniowiecki oraz episkopat polski z prymasem Prażmowskim (1670), a później przy podobnem zdarzeniu,

król Jan III i prymas Olszowski (1675). Protesty te jednak minęły bez głębszego znaczenia, gdyż wkrótce nowy nuncyusz przybywał, podejmując nić spraw przez poprzednika swego załatwianych.

Tytuł legata urodzonego przeżył dawny ustrój Kła w Polsce i służy dotychczas arcybpom złączonych dyecezyj gnieźnieńskiej i poznańskiej.

5. Polityczne prawa. Prawa, które piastowali arcybpi gnieźnieńscy w życiu państwowem Polski, nie wynikły z momentalnego nadania, lecz były owocem stopniowego rozwijania się politycznego ustroju, pod niemałym wpływem Kła i stanu duchownego.

a) Pierwsze miejsce i pierwszy głos wśród panów rad (*consiliarii*) czyli w senacie. Od czasu odbudowania jednolitego królestwa, pod ostatnimi z Piastów, widzimy przy boku króla organ złożony z dygnitarzy duchownych i świeckich. Organ ten pełni zrazu tylko funkcyę doradczą (stąd nazwa), lecz od konstytucyi sejmu radomskiego *Nihil novi* (1505) był czynnikiem decydującym wraz z królem i posłami ziemskimi, w dziedzinie prawodawstwa. Do senatu należeli wszyscy bpi, którzy zasiadali tam w następującym porządku (od r. 1569, tj. od zlania koronnego senatu z litewskim): 1) arcybp gnieźnieński, 2) arcybp lwowski, 3) bp krakowski, 4) bp kujawski, 5) i 6) bpi poznański i wileński (na przemian), 7) bp płocki, 8) i 9) bpi warmiński i łucki (na przemian), 10) bp. przemyski, 11) bp żmudzki, 12) bp chełmiński, 13) bp chełmski, 14) bp kijowski, 15) bp kamieniecki, 16) bp inflancki, 17) bp smoleński (dwaj ostatni dopiero od r. 1593 i 1638). Oprócz bpów należeli do senatu wszyscy wojewodowie, kasztelani, oraz niektórzy urzędnicy nadworni zwani także ministrami. (Ob. teraz pouczającą pracę Stanisława Kutrzeby: *Skład sejmu polskiego r. 1493—1793* w Przeglądzie historycznym II, 1905, str. 43 i nast.). Prymas był nietylko pierwszym w kolegium bpów, lecz przewodniczył całemu senatowi, był jego powołanym reprezentantem i tłumaczem jego zbiorowego zdania.

b) Wskutek tego arcybp gnieźnieński był przed innymi powołany do udzielania rady królowi i czynienia mu przedstawień, w razie gdyby postępowanie jego było niezgodne z prawem(przy bezskuteczności napomnień miał sprawę wnieść na posiedzenie senatu). Wolno mu też było sejm zwołać, po porozumieniu się z senatem, gdyby król tego w czasie właściwym nie uczynił, a nawet zastosować artykuł *de non praestanda obedientia*. Z tych radykalnych i niebezpiecznych środków prymasi nie korzystali (wyjąwszy gorszący krok Stanisława Karnkowskiego, który po uchwaleniu r. 1590 na sejmie warszawskim podatku na wojnę turecką, zwołał województwa wielkopolskie do Koła dla sprzeciwienia się tej uchwale) owszem w ogólności byli szczerą podporą powagi korony. W późnych czasach, gdy zawładnęła zmysłami idea absolutnej wyłączności stanu szlacheckiego, jako równoznacznik interesów państwa, prymasi uważali się, naturalnym biegiem rzeczy, za powołanych obrońców wolności czyli anarchii szlacheckiej. To fałszywe z góry stanowisko ciąży fatalnie nad działalnością polityczną prymasów z czasów saskich, zwłaszcza takiego Teodora Potockiego.

c) Prymasi byli zastępcami króla podczas jego nieobecności. Tak Władysław Jagiełło, wybierając się na rozprawę z Krzyżakami (1411), złożył rządy państwa w ręce arcybpa Mikołaja Kurowskiego. Aleksander Jagiellończyk zdał władzę królewską bratu swemu arcybpowi Fryderykowi, na czas swego pobytu na Litwie (1502). Prócz innych funkcyj administracyjnych i sądowych odbył wówczas Fryderyk sejm małopolski i wielkopolski, a następnie sejm walny. Prymas Piotr Gamrat przewodniczył, dla bytności króla Zygmunta I na Litwie, sejmowi piotrkowskiemu (1544). Jakób Uchański stał na czele rządu po ucieczce Henryka Walezego (1574), Stanisław Karnkowski podczas wypraw szwedzkich Zygmunta III (1593, 1598), a Jan Wydżga podczas odsieczy wiedeńskiej króla Jana III (1683).

d) Prymasi byli piastunami władzy królewskiej podczas bezkrólewia i kierowali elekcyą nowego monarchy. Początki tej godności *interrex'a* trudno wskazać; wypływała ona niejako sama przez się z poczesnego urzędu pierwszego w królestwie arcybpa, oraz znaczenia sta-

nu duchownego. Zresztą póki tron był dziedziczny, bądź to prawnie, jak za Piastów, bądź przynajmniej faktycznie jak za Jagiellonów, kwestya ustroju rządu podczas bezkrólewia oraz procedury elekcyi nie była roztrząsaną. Dopiero po śmierci Zygmunta Augusta, gdy naród stanął wobec pierwszej wolnej elekcyi, wytworzyła się forma prawna bezkrólewia (1572—73), przestrzegana odtąd aż do końca Rzeczypospolitej. Ówczesny prymas Jakób Uchański stoczył walkę ze stronnictwem innowierców, chcących widzieć na czele bezkrólewia marszałka koronnego, którym był wtedy Jan Firlej, innowierca. Zwyciężyła jednak strona prymasa. Na sejmie konwokacyjnym warszawskim (1573) przyznano, po długich wywodach prymasa, powołującego się na dawną i stałą praktykę, arcybpom gnieźnieńskim prawo zwoływania sejmów podczas bezkrólewia i przewodniczenia im, dalej ogłaszania i koronowania obranego monarchy. Przy następnych bezkrólewiach i elekcyach już praw prymasa nie kwestyonowano, choć władzę jego jako interrexa od czasu do czasu konstytucyami sejmowemi ograniczano, zwłaszcza w roku 1732, dodając mu do boku radę złożoną z duchownych i świeckich.

W akcie samej elekcyi stanowisko prymasa wysuwało się wszędzie na pierwsze miejsce. On naznaczał jej termin, otwierał uroczystem nabożeństwem, przewodniczył sesyom sejmu elekcyjnego (obradującego stale na polach pod Warszawą, po stronie Pragi lub na Woli, w t. zw. „szopie“ lub przytykającem do niej „kole“, tj. wielkim czworoboku otoczonym okopem i rowem), przyjmował poselstwa obcych książąt (siedząc, tylko na powitanie nuncyusza papieskiego wstawał i dwa kroki naprzeciw niemu postępował, a po naradach oznajmiał zebranej szlachcie kandydatów do tronu i po odśpiewaniu hymnu „Veni Creator“ przystępował do samego wyboru. Po odbieraniu i liczeniu głosów przez senatorów i stwierdzeniu przeważnych szans kandydata, prymas objeżdżając konno województwa ustawiane po za okopem pytał trzykroć: Czy jest zgoda? Przy ostatniej elekcyi, z której wyszedł królem Stanisław August (1764), nie mało się gorszono, że podeszły już wiekiem prymas, Władysław Łubieński, nie z konia, lecz z powozu, funkcyi tej dopełnił. Skoro pokazała się jednomyślność, prymas nominował nowego króla, poczem natychmiast śpiewano „Te Deum“ i po powrocie do miasta, wśród grzmiących oznak radości, powtarzano dziękczynienie w kościele kolegiackim (dziś katedralnym) św. Jana.

Gdyby arcybiskup gnieźnieński nie mógł lub nie chciał nominować lub koronować króla, prawo to przechodziło (według konstytucyi z r. 1576) na bpów wielkopolskich, tj. na bpa kujawskiego, a w dalszem następstwie na bpa poznańskiego; ten sam porządek obowiązywał w dokonaniu koronacyi królowej. Na tej podstawie koronował Stefana Batorego Stanisław Karnkowski, będący wówczas (1576) bpem kujawskim; Konstancyę austryaczkę, małżonkę Zygmunta III, koronował (1605) Piotr Tylicki, także bp kujawski.

Im bardziej elekcye zawichrzyły się walką partyjną, tem częściej bpi wciskali się na miejsce prymasa, gdy ten, do przeciwnego stronnictwa należąc, do nominacyi i ukoronowania króla przystąpić się wzbraniał. Czynili to nie tylko kujawski i poznański bpi, lecz i krakowski (ten ostatni ogłosił Jana III i koronował Augusta III).

6. Odznaczenia honorowe. Szczegóły, które tu wyliczamy, nie mają nadzwyczajnego znaczenia dziejowego, lecz mają archeologiczne i obyczajowe. Zaczynamy od wyróżnień kościelnych, a dalej wymieniamy towarzysko-społeczne i prawno-państwowe.

a) Strój liturgiczny arcybpa równa się bpiemu z dodaniem paliusza. Od chwili, w której znamię to przyjęło się ogólnie i ustaliło co do znaczenia w zachodniem Chrześcijaństwie (w. XII), także arcybpi gnieźnieńscy po wyborze swoim zwracali się do Stolicy św. z prośbą o paliusz, bądź to osobiście (co zwłaszcza często się zdarzało w czasie rezydencyi pży w Awinonie), bądź przez pełnomocnika, i przyjmowali go z rąk bpa do tego aktu przez pża delegowanego.

b) Znakiem władzy metropolitalnej, a czasem prymacyalnej i legacyjnej był krzyż na długim drzewcu (*crux erecta*). Taki krzyż noszono przed arcybpem gnieźnieńskim, gdziekolwiek publicznie

występował. Pierwszy z arcybpów gnieźnieńskich otrzymał ten przywilej Henryk Kietlicz, choć pewno osobiście, razem z godnością legata papieskiego dla uporządkowania spraw kościelnych w Prusiech. Od kiedy arcybpi stale krzyża używać zaczęli, niewiadomo. Na pomnikach XV w. już zawsze krzyż im dodawano na odróżnienie ich godności. To noszenie krzyża przed prymasem uważano za rzecz tak ważną, iż kapituła stale delegowała do boku arcybpa jednego z kanoników gnieźnieńskich dla pełnienia tej funkcyi, który z tego względu od rezydencyi przy katedrze i innych obowiązków był zwolniony. Gdy prymas konno się pokazywał, kanonik—*crucifer* również konno przed nim z krzyżem jechał.

c) Szaty purpurowe noszą arcybpi gnieźnieńscy od r. 1749 na mocy przywileju danego przez pża Benedykta XIV arcybpowi Adamowi Komorowskiemu i jego następcom.

d) Prymasi utrzymywali, zwłaszcza w ostatnich wiekach, wspaniały dwór na stopie książęcej. Z czasów prymasa Uchańskiego, karnkowskiego, a dalej z w. XVII i XVIII wiemy o następnym składzie personelu dworu prymasowskiego: kanclerz, marszałek, audytor jeneralny, ekonom jeneralny, krucyfer (3 ostatni wybierani z członków kapituły gnieźnieńskiej); referendarz, podstoli, podczaszy, łowczy, krajczy, koniuszy, podskarbi, bibliotekarz, notaryusz, dowódca milicyi nadwornej, kuchmistrz, mastalerz, piwniczy, szatnik, szyper, bartnik, puszkarz, sekretarze, starostowie, burgrabiowie... Choć spis ten, poddany przez Korytkowskiego (I 134), niezawodnie nie jest jeszcze kompletny, być jednak może, iż co do liczby i zewnętrznej świetności przewyższali prymasa inni magnaci. Były jednak na tym dworze niektóre cechy prymasom tylko właściwe. Tak np. marszałkiem dworu prymasowskiego bywał senator z rzędu kaszetelanów (podczas gdy marszałkiem dworu królewskiego był senator wyższego rzędu, t. j. jeden z wojewodów). Marszałek ten niósł laskę przed prymasem występującym publicznie. W nieobecności marszałka koronnego wolno mu było nieść laskę przed Królem JMcią. Szczegół ten musiał ongi nadzwyczajne robić wrażenie, skoro go właśnie Uchański przytoczył, jako jeden z walnych dowodów praw prymasa do dzierżenia władzy monarszej podczas bezkrólewia.

Co do rodzaju i liczby siły zbrojnej utrzymywanej przez prymasów nic ogólnego powiedzieć nie można. Zależały one od okoliczności, od polityki i siły finansowej poszczególnych prymasów. Taki Uchański wyjeżdżał na powitanie Henryka Walezego w otoczeniu dwustu husaryi. Jeden z ostatnich prymasów, Władysław Łubieński, mówi w swym testamencie o wojskowych drabantach (widocznie konnych) i infanterystach, oraz o oficyerach i o uzbrojeniu tej gwardyi swego dworu (karabiny i pistolety), nie wymieniając jednak liczby chłopa.

Z domowych zwyczajów związanych z osobą prymasa przechowano pamięci ten, że gdy prymas miał siadać do stołu, uderzano w kotły wojenne, co prócz niego tylko Królowi JMci czyniono.

e) Prymas cieszył się szczególnymi przywilejami ceremoniału wobec króla. Wjeżdżał do stolicy w otoczeniu wojska nadwornego z rozwiniętemi chorągwiami, Naprzeciw niemu wyjeżdżali z miasta bpi i inni dostojnicy, lub wysyłali swe powozy dla uświetnienia jego orszaku. Gdy wchodził do senatu, król JMć witał go z odkrytą głową ukłonem z tronu, wszyscy zaś senatorowie z miejsc powstawali.

Skoro prymas, po przybyciu na sejm, pierwszy raz udawał się do króla JMci, towarzyszyło mu kilku senatorów. Przy pierwszym i ostatnim stopniu wschodów zamkowych oczekiwali go podkomorzowie królewscy. Ci odprowadzali prymasa tylko do ostatniego przedpokoju. Przy drzwiach komnaty czekali nań dwaj marszałkowie wielcy, koronny i litewski, w których asystencyi wchodził prymas do króla. Na przywitanie prymasa król kilka kroków naprzód postępował; następnie przypuszczał go do pocałowania ręki i na jego przemowę sam odpowiadał. (Według Lengnicha, *Prawo posp. Królestwa Polskiego*).

f) Pierwsze miejsce przed wszystkimi w kraju, krom króla, nawet przed kardynałami, książętami krwi i nuncyuszem. Zbigniew Oleśnicki, bp krakowski i kar-

dynał, żądał, ze względu na swą godność kardynalską, pierwszeństwa przed arcybpem gnieźnieńskim tak w senacie, jako i przy uroczystościach. Ażeby żadnemu z nich nie ubliżyć, postanowiono wówczas, aby raz prymas, a drugi raz kardynał do senatu wchodził, a ten z nich, który w domu pozostał, przez delegata zdanie swoje objawiał. By zaś na przyszłość sporom podobnym koniec położyć, wydał Kazimierz Jagiellończyk na sejmie piotrkowskim (1481) przywilej, pozwalający na przyszłość tylko arcybpom gnieźnieńskim starać się o kapelusz kardynalski i go przyjmować. I choć później jeszcze różni polscy bpi ozdobieni byli purpurą kardynalską, jednak żaden z nich już prymasowi prerogatywy pierwszeństwa nie odbierał.

g) Pełna intytulacya ustaliła się od Uchańskiego i brzmiała: *sanctae ecclesiae Gnesnensis archiepiscopus, legatus natus, primas primusque princeps.* W tej formule dodał jeszcze arcybp Wacław Leszczyński (1668) po *primas* słowa: *Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, wskutek pretensyi Jerzego Białłozora, bpa wileńskiego (1661—67), do tytułu prymasa Litwy, którego wskutek protestu arcybpa zrzec się musiał. Podobnie lub odpowiednio brzmiały intytulacye w listach i t. p., które prymas Andrzej Olszowski skrzętnie pozbierał z pism głów koronowanych i władz krajowych oraz zagranicznych i potomności przekazał (w dziele: *De archiepiscopatu Gnesnensi*). Tak np. król francuski miał go tytułować *notre cousin.*

Co do ostatniego członu powyższej formuły: *primus princeps* nadmienić wypada, że zawdzięcza on swe powstanie wywodom Uchańskiego, powołującego się, dla utwierdzenia prymatu politycznego arcybpów gnieźnieńskich, na dyplom Kazimjerza W. z r. 1360 wydany arcybpowi Jarosławowi Skotnickiemu. O ile dowodzenia Uchańskiego słuszne były co do rzeczy, o tyle chybiały celu w formalnej kwestyi tytułu. W przytoczonym dokumencie i jeszcze kilku innych Kazimierz W. używa o arcybpie wyrazu *princeps* w znaczeniu ogólnem: „dostojnik, książę Kła", nie zaś w znaczeniu ścisłem, heraldycznem, lub publiczno-prawnem. Bądźcobądź odtąd (od r. 1571) Uchański zaczął używać tytułu *primus princeps* i używali go jego następcy aż do Michała Poniatowskiego. Nawet rząd pruski przyznał jeszcze tytuł książęcy arcybpowi Ignacemu Krasickiemu i Ignacemu Raczyńskiemu. lecz następnym arcybpom, od Tymoteusza Gorzeńskiego począwszy, odmówił tego tytułu.

Ta obfitość tytułów odnosi się naturalnie tylko do ostatnich czasów, zwłaszcza w. XVII i XVIII. Dawniej pod tym względem panowała wiele większa prostota: arcybpa gnieźnieńskiego mianowano przewielebnym ojcem, (innego bpa tylko wielebnym ojcem).

h) Starę polskie prawo osobnymi karami warowało czci zewnętrznej kościelnych dostojników. Według statutu wiślickiego podpadał karze zwanej *piętnadziesta*, ktokolwiek szpetne słowo wobec arcybpa wymówił. Za wydobycie zaś w jego obecności miecza lub korda naznaczona była kara zwana *siedemnadziesiąta.*

i) Przed sądem jakimbądź krajowym nie potrzebował prymas stawać osobiście, lecz mógł działać, świadczyć, przysięgać i t. d. przez swego prokuratora, zaopatrzonego w poświadczenie jego i kapituły. Tak opiewał przywilej nadany prymasom przez Kazimierza W., potwierdzony przez Władysława Jagiełłę i Zygmunta Starego. Nakoniec w roku 1764 uchwalił sejm urządzenie w Łowiczu grodu, ku dogodności prymasa dla działania wszelkich akt ziemskich i grodzkich.

Imunitet, tj. wolność od ciężarów publicznych, i odrębne sądownictwo dóbr arcybpich przekraczają granice obecnego artykułu, gdyż są to stosunki prawne, dotyczące całego stanu duchownego w Polsce.

7. Szereg arcybpów. Nazwiska rzekomych arcybpów gnieźnieńskich przed r. 1000 (Wilibald, Hatto, Robert) nie mają historycznej wartości. Chodzić tylko może o to, jak wytłumaczyć istnienie tych imion w starych katalogach arcybpów. Najpodobniejszem do prawdy jest przypuszczenie, że owe trzy imiona należą do arcybpów moguncklch owego czasu. Moguncya była metropolią bpstwa praskiego, z którego przyby-

li do nas pierwsi misyonarze. Niektórzy z nich mogli zapisać do kalendarzy kościelnych śmierć swego arcybpa, co przez późniejszych kronikarzy, czytających te zapiski, źle zrozumiane zostało. Mąż na czwartem miejscu w dawnych katalogach arcybpów kładziony, św. Wojciech, jest już z pewnością osobą historyczną, owszem przebywał w Gnieźnie krótko przed swoją śmiercią; (997) mimo to do arcybpów gnieźnieńskich policzyć go nie można. Arcybpi istnieją dopiero od założenia arcybpstwa, tj. od r. 1000.

Z w. XI znamy zaledwie gołe imiona arcybpów: Radzyn czyli Gaudentius, brat św. Wojciecha (1000—06), Hipolit (1006 27), Bossuta (1027—38), Stefan 1039—59), Piotr I (1059—92), Marcin I (1092—1118). Co o nich piszą żywociarze, są albo ogólniki, albo tylko domysły. W w. XII zaczynają postacie arcybpów wynurzać się z pomroku dziejów. Zarz z początku mamy Jakóba ze Żnina (1118—44), osobistość, której sam rozgłos wielki u późniejszych pisarzy wskazuje, że musiała być mężem niepospolitym. Najciekawszy rys jego biografii, to pochodzenie jego proste, nie rycerskie, dowodzące nieistnienia w jego czasach prerogatyw politycznych stanu szlacheckiego. Jako ślad jego akcyi kościelno-politycznej pozostała bulla pża Innocentego II z r. 1136, zatwierdzająca posiadłości kła gnieźnieńskiego i wyliczająca je po imieniu; dokument z wielu względów dla historyka niezmiernie ważny. Po Janie I czyli Janiku (1149—67) następuje Bogumił (1167—72) słynący cnotami i nawet przydomkiem błogosławionego głosem ludu uczczony. Ten złożywszy godność arcybpią, miał jeszcze przez 10 lat wieść żywot pustelniczy w okolicy Dobrowa, w Sieradzkiem. Koniec wieku zajmują Zdzisław (1172—80) i Piotr II (1180—99).

Wiek XIII wysuwa arcybpów na pierwszy plan historyi narodowej. U wrót stoi śpiżowa postać Henryka I Kietlicza (1200—19). Zadaniem życiowem tego męża było przeprowadzenie w Polsce reformy gregoryańskiej i wywalczenie Kłowi tego uprzywilejowanego stanowiska, jakiem na Zachodzie cieszył się od Kaliksta II. Zawikłany w walkę z książętami szukał pomocy w Rzymie; brał udział w soborze lateraneńskim IV. Program jego kościelno-polityczny kontynuują Wincenty I Czarnkowski (1220—32), Fulkon czyli Pełka (1232—58), Janusz (1259—71), Marcin II (1272—83), Jakób II Swinka (1283—1314). Wszyscy ci arcybpi spełniają nadto ważną misyę narodową. Były to czasy, w których Polska rozdarta na drobne dzielnice wydana była na grozę ciągłych zaburzeń wojennych i stała otworem dla zalewu niemczyzny. Wtedy to arcybpi gnieźnieńscy, dzierżąc w ręku swem władzę duchowną nad wszystkiemi częściami Polski, sami reprezentowali jedność narodu polskiego. Że zrozumieli wówczas swe posłannictwo dziejowe, dowodem uchwały synodalne Pełki i Jakóba Swinki, wzbraniające przystępu do stanowisk duszpasterzy i nauczycieli szkolnych kandydatom obcym, nie znającym języka polskiego. W XIV w. po Borysławie, który † w Awinionie (1317) i Janisławie (1317—41) następuje Jarosław Bogorya ze Skotnik (1342—74), postać jedna z najwybitniejszych, jakie na tronie gnieźnieńskim zasiadały. Przyjaciel i doradca króla Kazimierza W., naśladował także monarchę w swych rządach. Zasługą jego jest znakomite zagospodarowanie dóbr arcybpich i wzniesienie licznych budowli kościelnych, między niemi nowej katedry gnieźnieńskiej w wspaniałych rozmiarach. Kontynuował budowę katedry następca jego Jan II Suchywilk (1374 — 82). Dalej idzie Bodzanta (1382—89), który ochrzcił i ukoronował Jagiełłę, Jan III Kropidło z książąt Opolskich (1389—94), osławiony z awanturniczego usposobienia, dla którego też z arcybpstwa musiał zrezygnować, Dobrogost Nowodworski (1394—1402), Mikołaj I Kurowski (1402—11). Od trzech ostatnich zaczyna się zwyczaj posuwania na arcybpstwo gnieźnieńskie tylko bpów innych stolic, zwyczaj, który trwał do końca Rzeczypospolitej, owszem do początku XIX w. (jedyne wyjątki: arcybpi Jan Sprowski i Gabryel Podoski).

Arcybpi XV i początku XVI w. wysługują się ojczyźnie wydatnym udziałem w ciągłej akcyi dyplomatycznej przeciw zakonowi krzyżackiemu, wciąż jeszcze Polsce poważnie zagrażającemu. Mikołaj II Trąba, który jako podkan-

clerzy stawił zbrojny hufiec na wielką wojnę pruską i osobiście brał udział w potrzebie grunwaldzkiej, następnie jako arcybp gnieźnieński kampanię przeciw Krzyżakom kontynuował na soborze w Konstancyi. Wjechał tam na czele świetnego poselstwa, zjednał sobie sympatye i doczekał się moralnego także sprawy polskiej zwycięstwa. Wojciech I Jastrzębiec (1423—36), Wincenty II Kot (1436—48), Władysław I Oporowski (1449—53), Jan IV Sprowski (1453—64), Jan V Gruszczyński (1464—73), biorą żywy udział w dyplomacyi zagranicznej i w rokowaniach politycznych z Krzyżakami. Jakób III ze Sienna (1474—80), przyjaciel naszego historyka Jana Długosza, odznaczył się, poza służbą dyplomatyczną, wielką hojnością na rzecz katedry gnieźnieńskiej. Zbigniew Oleśnicki (1480—93), bratanek słynnego bpa krakowskiego, kardynała i męża stanu, popierał po † Kazimierza Jagiellończyka elekcyę Zygmunta przeciw Janowi Olbrachtowi, lecz uległszy, koronował tego ostatniego. Po nim posunął król na stolicę prymasowską swego brata, Fryderyka Jagiellończyka (1494—1503). Była to postać tragiczna (pięknie opisana przez Bartoszewicza, *Królewicze biskupi*), człowiek zdolny do rządzenia, lecz nie do pasterstwa urodzony. Rzutkość jego i energja okazały się zwłaszcza po † Jana Olbrachta. Wtedy to walnie się przyczynił do wybrania Aleksandra królem polskim, a tem samem do zachowania unii z Litwą, i napadającym Ruś Czerwoną tatarom stawił czoło. Fryderyk obok arcybpstwa zatrzymał bpstwo krakowskie (co późnioj tylko raz jeszcze się powtórzyło za Piotra Gamrata), a nadto został kardynałem. Dla dyecezyi zasłużył się wydrukowaniem ksiąg liturgicznych. Po krótkich rządach starego i słabego Andrzeja I Boryszewskiego (1503—10) następuje wspaniała postać Jana VI Łaskiego (1510—31), który streścił w sobie raz jeszcze typ średniowiecznych prymasów. Będąc jeszcze kanclerzem koronnym, ułożył i wydał drukiem kodeks praw krajowych, świeckich i duchownych, p. t.: *Commune inclyti Poloniae Regni privilegium* (w Krakowie 1506). Jako arcybp odznaczył się misyą polityczną od Zygmunta Starego do pża Leona X i udziałem w soborze V lateraneńskim. Pilnie strzegł prerogatyw godności metropolitalnej i prymasowskiej. Największym zaś pomnikiem jego działalności dla dyecezyi jest założenie archidyakonatów kamieńskiego i łowickiego, oraz dokładny opis stanu i stosunków prawnych wszystkich parafij całej prawie dyecezyi, sporządzony z jego zlecenia p. t. *Liber beneficiorum*, dzieło mające niezmierną wartość historyczną, a poniekąd nawet jeszcze teraz praktyczną (wydał ks. Łukowski, 2 t.).

Następuje epoka reformacyi. O prymasach z większej części w XVI powiedzieć należy, że zadaniu swemu, powstrzymania zapędów nowin religijnych sprostać nie umieli. Tacy Maciej I Drzewicki (1531—35), Andrzej II Krzycki (1535—37), słynny poeta łaciński i humanista, Jan VII Latalski (1537—40), Piotr III Gamrat (1540—45), faworyt królowej Bony, Mikołaj III Dzierzgowski (1546—59), Jan VIII Przerębski (1559—62) wydawali rozporządzenia i ustawy przeciw herezyi, lecz nie posiadali ani uzdolnienia, ani woli energicznej, by jej skuteczną tamę położyć. Gorzej jeszcze było z Jakóbem IV Uchańskim (1552—81), który wprost uchodził za przychylnego nowej wierze. Mimo jednak obaw nuncyusza i obrońców katolicyzmu nie obwołał synodu i Kła narodowego, owszem po † Zygmunta Augusta otwarcie stanął na czele stronnictwa katolickiego. Pierwszym arcybpem odpowiednim na owe krytyczne czasy był Stanisław I Karnkowski (1582—1603). Niepodobna streścić w kiku słowach jego pracowitego żywota; wiele jego dzieł dotrwało dni dzisiejszych. On to nakłonił Jakóba Wujka do całkowitego przekładu Pisma Św., obecnie jeszcze w całej Polsce używanego, on założył pierwsze u nas seminarya we Włocławku i Gnieźnie; on stworzył fundacye dla kształcącej się młodzieży; on popierał wszędzie Jezuitów i wzniósł dla nich wspaniałe kolegium w Kaliszu. Z pism jego przypadają na czas piastowania urzędu arcybpiego przedewszystkiem kazania: „O dwojakim Kościele chrześcijańskim“, „Mesyasz“, „Eucharystia“. Z początku trzeźwy i szczęśliwy polityk, przyczynił się w znacznej mierze do wprowadzenia na tron Stefana Batorego. Pod koniec życia dał się unieść do kroków nielojalnych, zwołując r. 1590 bez-

prawnie zjazd wielkopolski do Koła (przeciw Zamoyskiemu), i występując na sejmie inkwizycyjnym 1592 r. przeciw królowi Zygmuntowi III.

Arcybpi pierwszej połowy XVII w. to pasterze zacni, choć krótki czas w katedrze gnieźnieńskiej spędzony nie pozwolił wielu z nich na zostawienie trwałych śladów. Najcięższa walka z innowiercami już minęła, pozostawała tylko konieczność utwierdzenia i podniesienia odrodzonego Kła katolickiego w Polsce. Mniej lub więcej przykładali się do tego obowiązku Jan IX Tarnowski (1603—04), Bernard Maciejowski (1604—08), kardynał, słynny znakomitym listem pasterskim do duchowieństwa, Wojciech II Baranowski (1608—15), hojny dla katedry, dobry gospodarz i mąż surowych obyczajów, Wawrzyniec Gębicki (1616—24), typ prawego polskiego pasterza i obywatela, lubo nie wolny od wady nepotyzmu, Henryk II Firlej (1624—26), Jan X Wężyk (1627—38), który ogłosił kodyfikacyę prawa prowincyonalnego oraz rytuał (zwany piotrkowskim) dotychczas w dyecezyach polskich obowiązujący, Jan XI Lipski (1639—41), Maciej II Łubieński (1641 — 52). Ten ostatni świątobliwością życia i gorliwością pasterską wielkiego nabrał rozgłosu za życia i po śmierci; wiele świątyń, między niemi kł Jasnogórski, w którym wybudował nową kaplicę dla cudownego obrazu, i katedra gnieźnieńska, po dziś dzień świadczą o jego szczodrobliwości.

Następuje smutny okres wojen szwedzkich i idącego w ślad za niemi upadku kraju. Ogólny stan Rzeczypospolitej odbija się także na historyi prymasów. Andrzej III Leszczyński (1652—58), który będąc bpem chełmińskim i kanclerzem koronnym towarzyszył Janowi Kazimierzowi w bitwie pod Beresteczkiem, wystawił jako arcybp własnym nakładem chorągiew pancerną na wojnę z Moskwą, patrzał na straszne spustoszenie kraju całego, a także katedry gnieźnieńskiej, przez Szwedów w r. 1655; w tymże roku wydał list zagrzewający naród do wierności względem Jana Kazimierza. Jego stryjeczny brat i następca Wacław Leszczyński (1658—66), zasłużył się przedewszystkiem pośrednictwem w uśmierzeniu uiepokojów zbuntowanego, bo niepłatnego, wojska. Mikołaj IV Prażmowski (1666—73) był duchem niespokojnym, stale knowającym plany przeciw ks. Michałowi Wiśniowieckiemu, to też mało kto zjednał sobie tyle nienawiści u współczesnych, jak on. Po Floryanie Czartoryskim (1673—77) krótko też zasiadał na tronie arcybpim Andrzej IV Olszowski (1674—75), człowiek światły i biegły mąż stanu, który wpływem swoim do wyboru Michała Wiśniowieckiego, a potem Jana Sobieskiego znacznie się przyłożył; † w Gdańsku, wysłany tam przez króla dla załatwienia sporów miejskich. Jan XII Stefan Wydżga (1677—85), słynny z erudycyi autor kilku dzieł historycznych, jako arcybp ociężałością grzeszył, a nadto posądzano go o skąpstwo. Michał I Radziejowski (1687—1705), syn smutnej pamięci zdrajcy Heronima, niesławną też odegrał rolę w życiu publicznem i na arcybpstwie. Wyniesiony przez króla Jana Sobieskiego, mimo to wiązał się z jego wrogami. Po † Sobieskiego frymarczył koroną, a następnie dwuznaczne zajmował stanowisko między królem Augustem II a najezdcą szwedem. W końcu wystąpił jawnie jako nieprzyjaciel Augusta II i ogłosił w r. 1704 bezkrólewie. † w Gdańsku, testamentem przeznaczywszy katedrze gnieźnieńskiej cenne dary.

Reszta czasów saskich widzi znów na stolicy prymasowskiej gorliwych pasterzy. Stanisław II Szembek (1706—21) krzątał się pilnie koło zatarcia w archidyecezyi śladów spustoszenia szwedzkiego; w Łowiczu wykończył, w Gnieźnie odbudował seminaryum i powierzył jego kierownictwo ks. ks. Misyonarzom św. Wincentego. Podnoszą jego życiopisarze, że osobiście ludowi wszelkie sakramenta sprawował; zwłaszcza podczas morowej zarazy w okolicy Łyszkowic. Teodor Potocki (1723—38), niefortunny stronnik Stanisława Leszczyńskiego, dla którego ponosił oblężenie w Gdańsku, a następnie więzienie w Tczewie, Elblągu i Toruniu, słabym był politykiem, zamykając zupełnie oczy na ciężkie wady ówczesnego ustroju państwa. Jako bp był przykładnym i hojnym na kły, szkoły i ubogich. Krzysztof Antoni Szembek (1739—48) i Adam Komorowski (1749—59) spokojne mieli rządy arcybpie. Z Władysławem II Łubieńskim (1759—67) wchodzi na tron ostatni świetny repre-

zentant godności prymasowskiej. Nawskroś uczciwy, chociaż słaby, piastował urząd *interrex'a* w ostatniem bezkrólewiu, ogłosił wybór Stanisławа Poniatowskiego i koronował go. Autor pierwszej geografii powszechnej w języku polskim p. t.: *Świat we wszystkich swoich częściach*, wydał jako arcybp gruntowny list pasterski do duchowieństwa i wiernych dyecezyi.

Następca jego, Gabryel Podoski (1767—77) wstydem okrył stolicę prymasowską. Niedość, że wysługiwał się Repninowi, okazał nadto naganną obojętność wobec zamachów innowierców na wiarę katolicką, owszem, podpisał konstytucyę r. 1768 o swobodach dyssydentów, niezgodną z zasadami Kła, zwłaszcza co do małżeństw mieszanych. Także życie jego domowe (mieszkał w Warszawie w pałacu Saskim, mając u siebie niejaką panią Enkinową,) co dawało powód licznym zgorszeniom i zjadliwym paszkwilom. † w Marsylii, dokąd wyjechał dla poratowania zdrowia. Antoni Kazimierz Ostrowski (1777—84), za młodu żołnierz, potem, będąc bpem kujawskim, czynny politycznie w stronnictwie Czartoryskich, jako arcbp zasłużył się głównie dobrą, postępową gospodarką i melioracyą dóbr duchownych. Michał II Poniatowski 1684—94), brat królewski, jako bp płocki rozwijał wzorową działalność pasterską i oświatową. Także jako prymas stworzył niejedno dzieło pożyteczne, jak rekolekcye dla duchowieństwa, poprawę seminaryów duchownych, szkołę dla nauczycieli parafialnych i organistów w Łowiczu. Bliski jednak stosunek do króla, coraz więcej tracącego cześć i popularność, młodego prymasa pchnął na fałszywe stanowisko. Po długiej podróży zagranicą (1790—91) wróciwszy do kraju patrzał na konanie Rzeczypospolitej. Podczas oblężenia Warszawy pochwycono list jego do królewicza pruskiego. Oburzony lud zaczął stawiać przed pałacem prymasa (przy ul. Senatorskiej) szubienicę, by zgotować mu koniec taki sam, jaki spotkał co dopiero bpa Massalskiego. W tem ogłasza przez okno jeden z domowników, że ks. prymas w tej chwili życia dokonał. Posądzano go wówczas, że trucizną miał sobie życie skrócić. Tą tragedyą kończy się, w przeddzień ostatecznego upadku Rzeczypospolitej, historya jej prymasów.

Przez króla pruskiego już mianowany na arcybpstwo gnieźnieńskie, oddawał się Ignacy I Krasicki (1795—1801), tak samo jak przedtem na bpstwie warmińskim, ulubionej muzie, przemieszkując w Skierniewicach i Warszawie. † w Berlinie, dokąd, mile u dworu widziany, często zaglądał. Następca jego, Ignacy II Raczyński (1807—18), który po kilkoletniem osieroceniu dyecezyi objął jej kierownictwo, był przeciwnie przedewszystkiem żarliwym pasterzem. Główna część jego rządów przypada na czasy W. Księstwa Warszawskiego. Mieszkając w Warszawie i administrując zarazem nowo-utworzoną dyecezyę warszawską, i sam i z episkopatem księstwa toczył wojnę z rządem owianym duchem indyferentyzmu, owszem nieraz wrogo przeciw Kłowi występującym. Po kongresie wiedeńskim zrezygnował z arcybpstwa i zamieszkał u Jezuitów, najprzód w Rzymie, a potem w Brzozowie, w Galicyi, gdzie też † r. 1823.

W latach 1818—21 dyecezya gnieźnieńska, obcięta ogromnie przez nowe rozgraniczenie bpstw w Królestwie Polskiem kongresowem, rządzona była przez ks. Marcina Siemieńskiego, sufragana gnieźnieńskiego, jako apostolskiego wikaryusza. R. 1821 bulla *De salute animarum* dokonała nowej organizacyi dyecezyi w obrębie królestwa pruskiego. Mocą tej bulli archidyecezya gnieźnieńska, obcięta, jak już zauważono, wskutek podziałów politycznych, lecz powiększona dekanatami inowrocławskim, kruszwickim i gniewkowskim z dawnej dyecezyi kujawskiej, została stale połączoną z dyecezyą poznańską, podniesioną także do godności archidyecezyi. Odtąd kościelny punkt ciężkości Wielkopolski przesuwa się do Poznania; katedra gnieźnieńska zachowuje tylko pierwszeństwo honorowe. Wspólnymi arcybpami połączonych archidyecezyj są: Tymoteusz Gorzeński (1821—25, bpem poznańskim już od r. 1809), Teofil Walicki (1828—29), Marcin Dunin (1830—42), słynny z mężnej walki o zasady kościelne co do małżeństw mieszanych, za których obronę poniósł 10-miesięczną kaźń forteczną w Kołobrzegu, Leon Przyłuski (1845—65), Mieczysław hr. Ledóchowski (1866—86), dzielny wojownik z czasów walki kulturnej, którą przypłacił dwuroczném więzieniem w Ostrowie (od 3 lute-

go 1874 — 76), kardynał († w Rzymie 1902), Juliusz Dinder (1886—90), Floryan Stablewski (1891—1906).

8. Rozległość i podział arcybpstwa. Pierwotnie dyecezya gnieźnieńska być może, że ściśle określonych granic we wszystkich kierunkach nie miała. Przypuszczenie to jednak dotyczy głównie strony wschodniej. Na północ bowiem, zachód i południe miało arcybpstwo gnieźnieńskie od początku istnienia sąsiedztwo innych bpstw, których rozkład zdaje się wskazywać, że obszar geograficzny plemion Chrobremu podległych wzięto w r. 1000 za podstawę podziału kl nego na dyecezye. Dokładne już dosyć oznaczenie granic znajdujemy w bulli Innocentego II z r. 1136, zatwierdzającej własność kła gnieźnieńskiego. Jest to przypuszczeniem ogólnem historyków, że tego ścisłego rozgraniczenia dokonał r. 1133 krdł Idzi, przysłany do Polski po powstaniu dwóch nowych dyecezyj, kujawskiej i płockiej. Dyecezya gnieznieńska otrzymała wówczas, jako kompensatę za terytoryum ustąpione nowym dyecezyom, szmat ziemi należącej przedtem do bpstwa krakowskiego. Te granice z r. 1133 i 1146 utrzymały się przez wieki, tj. aż do r. 1818. Jedną tylko poważną stratą było oderwanie przez Krzyżaków t. zw. kasztelanii słupskiej (1309). Głośny proces przeciwko Krzyżakom, zaczęty r. 1319 i ciągnący się następnie przez długi czas, nie zdołał już ani Polsce, ani arcybpowi gnieźnieńskiemu tego zaboru przywrócić. Pozatem bywały nieraz spory graniczne między dyecezyą gnieźnieńską a poznańską lub kujawską, lecz nieporozumienia te dotyczyły tylko poszczególnych wsi lub kłów parafialnych, i usuwano je dobrowolną ugodą lub wyrokiem sądu.

Archidyecezya gnieźnieńska miała kształt podłużnego szmatu kraju, ciągnącego się z północy na południe, a następnie rozszerzającego się i wyginającego w kierunku południowo-wschodnim. Kończynę północną stanowiła wieś Borzyszków, niedaleko Bytowa, na Pomorzu. Także na Pomorzu dochodziła granica najdalej ku zachodowi, i to przy mieście Białoborgu. Najbardziej na południe sięgała dyecezya gnieźnieńska blisko Jędrzejowa, przez wieś Cierno; na wschód zaś aż pod Głowaczów, gdzie wieś Goryń nad rzeką Radomką leży, Enklawą w dyecezyi poznańskiej był Krotoszyn z okolicą.

Podział dyecezyi gnieźnieńskiej na mniejsze części administracyjne zaczął się wyrabiać dość rychło, może już w drugiej połowie w. XII. W w. XIV było w dyecezyi 6 archidyakonatów, i to: gnieźnieński, słupski, kaliski, łęczycki, kurzelowski i uniejowski. Archidyakonat słupski upadł jednak przez wspomniany wyżej zabór Krzyżaków (1309). Podział dyecezyi na 5 archidyakonatów pozostał aż do r. 1512, w którym arcybp Jan Łaski ich liczbę pomnożył. I tak odłączył od archidyakonatu gnieźnieńskiego północną część jako osobny archidyakonat kamieński; z części odjętych łęczyckiemu i kurzelowskiemu utworzył archidyakonat łowicki; od kaliskiego zaś oddzielił część południową na archidyakonat wieluński. Odtąd arcybpstwo składało się z 8 archidyakonatów. Każdy archidyakonat podzielono jeszcze na dekanaty, których (w. XVIII) było w całej dyecezyi razem 41 z 673 kłami parafialnymi. Kiedy powstał ten podział na dekanaty, dotychczas nie zbadano. Najstarsze wzmianki o dziekanach, jako zastępcach archidyakona, mamy dopiero z drugiej połowy XIII wieku.

Obok podziału powyższego istniały jeszcze okręgi oficyałów. Znamy przynaimniej już z w. XV akta oficyałów gnieźnieńskiego, wieluńskiego, łowickiego i kaliskiego (ob. wydane przez prof. Ulanowskiego *Acta iudiciorum ecclesiasticorum* w *Monumenta medii aevi historica*, t. XVI, vol. 2). Ilu w rzeczywistości było w całej dyecezyi oficyałów, i w jakim stosunku był podział ten do podziału na archidyakonaty, jest jeszcze rzeczą niewyświetloną.

Przy reorganizacyi ustroju kościelnego w Królestwie Polskiem r. 1818 utraciła archidyecezya gnieźnieńska więcej niż dwie trzecie swego terytoryum, i to głównie na korzyść dyecezyi kujawskiej (odtąd kujawsko-kaliska zwanej) i nowej archidyecezyi warszawskiej, małe części przypadały też dyecezyi sandomirskiej i kieleckiej. Archidyecezya gnieźnieńska zatrzymała tylko część swego terytoryum będącą pod panowaniem pruskiem, lecz i z tego odstąpiła w

roku 1821, na mocy bulli *De salute animarum*, część dawnego archidyakonatu kamieńskiego do dyecezyi chełmińskiej. Natomiast pozyskała mocą tejże bulli część dawnej dyecezyi kujawskiej, tj. dekanaty kruszwicki, inowrocławski i gniewkowski. Obecnie archidyecezya gnieźnieńska liczy (według statystyki na r. 1907; ob. *Elenchus omnium ecclesiarum et universi cleri archid. gnesn.*) 17 dekanatów, 206 kłów parafialnych, 29 filialnych i 274 kapłanów, 104 zakonnice i 428235 katolików.

(Złączona zaś od r. 1821 z gnieźnieńską pod jednym arcybpem archidyecezya poznańska liczy w r. 1907: 26 dekanatów, 347 kłów parafialnych, 102 filialne, 548 kapłanów, 297 zakonnic i 935389 katolików).

O pierwotnym ustroju arcybpstwa gnieźnieńskiego najlepiej informuje prof. Abraham: *Organizacya Kła w Polsce do połowy w. XII*, Lwów 1890; 2 wydanie 1893 r. Mapa dawnej archidyecezyi, sporządzona przez ks. Korytkowskiego, jest w 2 tomie wydanego przez ks Łukowskiego: *Liber beneficiorum* Łaskiego (Gniezno 1881).

9. Uposażenie i rezydencye arcybpów. Pierwotne uposażenie arcybpstwa gnieźnieńskiego stanowiły przedewszystkiem liczne dziesięciny. Były to t. zw. pełne dziesięciny, i to ze wszystkich najważniejszych przedmiotów ówczesnej produkcyi: z płodów rolnych, miodu, żelaza, piwa, kołaczy, skór kunich i lisich, trzody chlewnej, oraz z opłat cłowych i targowych. Nadto dawano, od najdawniejszych czasów, kłowi gnieźnieńskiemu ziemię na własność, wraz z mieszkającymi na niej osadnikami. Najstarszy wykaz miejscowości będących bądź to własnością arcybpstwa, bądź zobowiązanych względem niego do uiszczania dziesięcin mamy we wspomnianej już bulli protekcyjnej z r. 1136. Zdaje się jednak że część tego spisu jest pochodzenia dawniejszego, może z czasów samego założenia gnieźnieńskiego arcybpstwa.

Majątek kła gnieźnieńskiego z czasem się powiększał przez nowe nadania książąt i osób prywatnych, przytem podlegał zmianom przez dwustronne działania prawne, jak kupno, sprzedaż, wymianę. Pozatem mógł wzrastać przez nowe osady i postępującą kolonizacyę pustkowi. Prawo kanoniczne bowiem żądało oddawania kłowi dziesięcin ze wszelkich posiadłości, a więc także z „nowin". W rzeczywistości jednak w takich razach przychodziło do walki; gdyż nowi dziedzice lub osadnicy wzbraniali się uiszczać dziesięciny, wychodząc z tego założenia, że tylko tyle należy się kłowi, ile w nadaniu książęcem wyraźnie mu przyznano. Wynik tej walki, powtarzającej się zresztą we wszystkich polskich dyecezyach, był nieraz taki, że bp zrzekał sią pretensyi do dziesięciny dla siebie i swej katedry, kontentując się gotowością opłacania dziesięciny na rzecz jakiegobądź kła, t. j. zazwyczaj miejscowego lub bliskiego kła parafialnego (początek tak zwanej dziesięciny „wolnej", uchodzącej z czasem za przywilej szlachecki). Proces ten ułatwia zasadniczą przemianę w ustroju majątku arcybpstwa: podział na stałe części czyli prebendy.

Pierwotnie cały majątek arcybpstwa stanowił jedną masę, z której arcybp zaspakajał nietylko własne i kła katedralnego potrzeby, lecz nadto utrzymywał duchowieństwo mu podwładne, t. j. kanoników z nim wspólne życie prowadzących. Dopiero w XII w. przeznaczono dla powstających wówczas, odległych kłów parafialnych, pewną część dziesięcin lub użytkowanie części roli, należących dotychczas do wspólnych dóbr dyecezyi. Tem samem powstawały osobne prebendy czyli beneficya parafialne, a konsekwentnie nastąpił także rozdział między właściwym majątkiem stołu arcybpiego, tj. arcybpowi osobiście służącym, a majątkiem kapituły katedralnej (ob. art. Gniezno n. 3 a).

Obszerne włości arcybpie dzieliły się w XVII w. (z którego posiadamy najdokładniejsze ich opisy) do w. XVIII na następujące kompleksy. Perłę tych dóbr stanowiło księstwo łowickie, obejmujące w 7 kluczach (łowickim, zduńskim, kompińskim, skierniewickim, mnichowickim, łyszkowickim, chruślińskim) i kilku partykularzach (Placencya, Słupia i inne), dwa miasta (Łowicz i Skierniewice), 125 wsi czynszowych, 35 folwarków i t. d. Inne dobra arcybpie, rozłożone w różnych stronach Polski, podzielone były na nast. 12 kluczy:

piątkowski, łęczycki, klucki (od wsi Kluki pod Piotrkowem), kurzelowski, uniejowski, chełmiński (Chełmno pod Kołem), grzegorzewski, turkowski (od miasta Turek), opatowiecki (od Opatówka), szczytnicki (od wsi Szczytniki pod Gnieznem), żniński, kamieński — i zawierały (wraz z kilku partykularzami) razem 145 wsi i 44 folwarków.

Po upadku politycznym Polski rząd pruski zabrał wszystkie dobra arcybpie i kapitulne. Konfiskata ta nastąpiła w r. 1796, a w częściach zagarniętych przy pierwszym podziale Polski (w obwodzie noteckim i na Pomorzu) już rychlej. Arcybpom wyznaczył rząd pruski rocznej kompetencyi 30000 talarów, którą jednak tylko dwaj arcybpi: Krasicki i Raczyński, pobierali. Następcy ich, wspólni arcybpi gnieźnieńscy i poznańscy (od r. 1821) otrzymują od rządu rocznej kompetencyi 12000 talarów (36000 marek).

W każdej prawie znacznej części swych majętności mieli prymasi jakieś mieszkanie, dwór mniej lub więcej obszerny. Dwory te, rozsiane po różnych kluczach, bywały, jeszcze w ostatnich wiekach, drewniane. Prócz nich było jednak kilka wielkich rezydencyj, które służyły arcybpom kolejno za zwykłe miejsce pobytu. W najdawniejszych czasach arcybp oczywiście rezydował w Gnieźnie. Pierwotnie mieszkał niezawodnie w obrębie zamku książęcego. Kiedy sobie arcybpi wybudowali osobny dworzec, niewiadomo. Dość, że był on drewniany i stał w kierunku południowym od wzgórza katedralnego, nad jeziorem Jelonkiem. Na jego miejsce wzniósł Jan Łaski i jego następcy nowy zamek murowany, lecz było to już w czasach, w których arcybpi do Gniezna tylko na krótki czas zjeżdżali. Z biegiem wieków prymasi coraz rzadszymi byli w swej nominalnej stolicy gośćmi; stąd nie czyniono nakładów na utrzymanie zamku arcybpiego w Gnieźnie, który w XVIII w. zupełnie podupadł, a w początku XIX został rozebrany. Szczątki murów dotychczas tkwią w ziemi, w dzisiejszym ogrodzie kuryi prałackiej.

Do najstarszych rezydencyj arcybpów zalicza się także Żnin, około którego skupiał się pierwotnie największy kompleks uposażenia arcybpstwa (dokument z r. 1136 wyraża się: *provincia de Żnein cum decimis, cum foro, cum lacubus et cum omni iurisdiccione seculari*). Zamek tu był drewniany, lecz ufortyfikowany, co ze względu na bliskość Pomorza było konieczne. Miał on też pewne znaczenie w czasie wojny Nałęczów z Grzymalitami. Arcybpi przemieszkiwali w nim bardzo chętnie aż do w. XIV.

Przykład wznoszenia zamków murowanych dał wśród arcybpów pierwszy Jarosław Skotnicki (1342—74), budując wspaniały zamek w Uniejowie nad Wartą, restaurowany później przez Jana Wężyka i Macieja Łubieńskiego, a po zniszczeniu przez Szwedów odnowił go Krzysztof Szembek (1745). Rząd pruski część gmachu przeznaczył dla dzierżawców, a resztę zostawił w opuszczeniu. Jednak w ostatnich czasach poczyniono starania, by pomnik ten zachować od zagłady. (Ob. Witkowskiego: *Uniejów. Szkic historyczno-statystyczny, odbitka z Biblioteki warszawskiej 1855*). W zamku uniejowskim przebywali bardzo często arcybpi XV w.; tamże przechowywano też wówczas kilkakrotnie kosztowności i ważne dokumenty katedry gnieźnieńskisj, skoro nieobronnemu już wówczas Gnieznu zagrażał napad nieprzyjacielski. Obok Uniejowa miał w tych czasach podobne znaczenie murowany zamek arcybpi w Opatówku pod Kaliszem.

Najgłośniejszą w XVI—XVII w. rezydencyą prymasów była łowicka. Łowicz zamienił na miasto, a za rzeką Bzurą wzniósł zamek warowny także Jarosław Skotnicki. Później pracowali nad powiększeniem i umocnieniem zamku Jakób Uchański, Stanisław Karnkowski (ukończył 1585), Wawrzyniec Gębicki (1620), Jan Wężyk (1645) i Maciej Łubieński. W r. 1655 zdobyli go Szwedzi i spustoszyli, podobnemu losowi uległ w czasie drugiego najazdu Szwedów, r. 1699. Mimo to prymas Teodor Potocki przywrócił go do dawnej świetności (ok. r. 1730). Następcy jego już w Łowiczu nie wiele przemieszkiwali i stąd zamek łowicki poszedł w zaniedbanie. Prymas Michał Poniatowski założył w nim akcyjną fabrykę płótna. W r. 1793 prusacy wprowadzili do zamku wojsko i konie, zabrali miedź

z dachów zastępując ją gontami, czem ostateczną ruinę przyśpieszyli. Dziś o dawnej rezydencyi świadczy tylko wzgórze z rumowiskami. Widok zamku ze środka w. XVII przechował Puffendorf w dziele: *De rebus a Carolo Gustavo Sueciae rege gestis* (Norymberga 1696). Według niego podał podobiznę zamku „Tygodnik Illustrowany„ (1880, str. 304) i Gloger w *Encykolpedyi Staropolskiej* (IV, str. 483). Ob. zresztą Władysława Tarczyńskiego: *Łowicz, wiadomości historyczne z dodaniem innych szczegółów* (Łowicz 1899), a z dawniejszych Gawareckiego: *Pamiątki miasta Łowicza* (Warszawa 1844).

W księstwie łowickiem mieli prymasi, oprócz dworu w Łyszkowicach, jeszcze pałac w Skierniewicach, szczególnie używany przez arcybpów XVIII w. Do największe świetności doszedł pałac skierniewicki za prymasa Władysława Łubieńskiego (1759—67). Ostatni z arcybpów mieszkał w nim, już za rządów pruskich, Ignacy Krasicki (od r. 1795). Zabrany przez rząd z wszystkimi dobrami arcybpimi, dany był później pałac ten przez Napoleona marszałkowi Davoust. Następnie wrócił do rządu Królestwa Polskiego. Obecnie jest w posiadaniu rodziny panującej.

Nakoniec mieli prymasi pałac w Warszawie przy ulicy Senatorskiej (dziś Nowosenatorskiej). Pałac ten wybudowany przez arcybpa Wojciecha Baranowskiego, tętniał życiem w dniach ostatniego interregnum (1764), a później patrzał na straszne orgie poprzedzające ostatnie chwile ostatniego prymasa (1794). Obecnie stoi w niem wojsko.

Zatem z dawniejszych rezydencyj prymasów stoją dotychczas trzy: uniejowska, skierniewicka i warszawska. Wygląd ogólny innych możnaby po części odtworzyć z opisów, a z tych niektóre podaje Korytkowski (*Arcybpi gnieźnieńscy*, t. I, str. 62 i nast., w dopiskach).

Po r. 1830 wybudował rząd pruski w Gnieźnie, niedaleko dawnego dworca arcybpiego nowy dom; w nim mieści się konsystorz, a na piętrze mieszkanie dla arcybpa, który z Poznania tu dotąd od czasu do czasu jeździ.

Źródła i literatura. Już w średnich wiekach układano katalogi, jak bpów innych stolic, tak i arbpów gnieźnieńskich. (Znaleźć je można w Bielowskiego *Monumenta Poloniae historica.*). Z czasem katalogi te rozszerzano na biografie. Taki szereg życiorysów arbpów gnieźnieńskich ułożył (1464) historyk Jan Długosz (ogłoszone w 1. t-ie zbiorowego wydania jego dzieł, dokonanego staraniem Aleksandra Przezdzieckiego; także w osobnym przedruku p. t.: *Vitae episcoporum Poloniae*, Kraków 1887). Z w. XVI mamy Klemensa Janickiego *Vitae archiepiscoporum gnesnensium*, drukowane w Krakowie 1574; dzieło to jest jednak tylko poetycką, a nie historyczną pracą. Prawdziwych biografów gnieźnieńskich arbpów wydaje znów dopiero w. XVII; byli nimi Stefan Damalewicz i Stanisław Bużeński. Obydwaj czerpią z *Żywotów* Długosza i kontynuują je aż do własnych czasów. Przytem Damalewicz korzystał z innych źródeł, zwłaszcza z dyplomów papieskich, książęcych i królewskich. Dzieło swe: *Series archiepiscoporum gnesnensium atque res gestae, e vetustis antiquitatum ruderibus collectae* pisał i ogłosił drukiem (w Warszawie 1649) z inicyatywy prymasa Macieja Łubińskiego, którego był nadwornym teologiem († jako kanonik regularny 1673, w Trzemesznie). Sięgnięcie do właściwych źródeł historycznych i kontrolowanie za ich pomocą wiadomości kronikarskich było wielką zasługą naukową Damalewicza; jakkolwiek nie miał on zupełnej świadomości o stosunku zabytków (dokumentów) do tradycyi historycznej (kronik i żywotów) i stąd nie umiał z nich wytopić całkowitej historycznej prawdy. W porównaniu do Damalewicza czyni następny biograf arbpów, Bużeński, znów jeden krok wstecz, zapoznając zupełnie zadanie krytyki historycznej. „Więcej cenię prawdę historyczną oraz świadectwo Jana Długosza. Mateusza Miechowskiego, Marcina Kromera, Jana Huberta, Marcina Bielskiego, niżeli jakoweś przywileje, w cieniach klasztornych ukryte, które raczej zaciemniają, aniżeli wyjaśniają starożytność polską“ — mówi w początku żywota arbpa Janika (t. I str. 69 wydania polskiego niżej przytoczonego). Główna wartość Bużeńskiego tkwi w obszernych żywotach w. XVI i XVII; tu przechował niejeden szczegół wiarogodny, za-

czerpnięty z katalogów dziś zaginionych lub z własnej pamięci. Bnźieński sam własnego dzieła nie ogłosił († 1692, jako dziekan warmiński, kanonik gnieźnieński itd.). Wydał je dopiero Mizler p. t.: *Vitae archiepiscoporum gnesnensium seu regni Poloniae primatum* we *Warschauer Bibliothek* r. 1754 i w *Acta litteraria* 1755 (ob. Estr. Bibl. XIII 475). Potem przetłumaczył je na polski język, z rękopisu będącego własnością Mikołaja Malinowskiego, Michał Bohusz Szyszko i wydał p. t.: *Żywoty arbpów gnieźnieńskich, prymasów* itd., 5 t. (Wilno 1852—60). Wstęp o założeniu arbpstwa i o rękopisie, oraz żywoty ostatnich prymasów, Wydźgi do Poniatowskiego, napisał sam Malinowski. Te ostatnie jeszcze dziś niezupełnie są pozbawione wartości; natomiast tłumaczenie Szyszki jest bardzo błędne.—Z XVIII w-u przytoczyć należy jezuity Franciszka Rzepnickiego. *Vitae praesulum Poloniae* itd., 3 t. (Poznań 1761—63).

Wzór prawdziwie umiejętnych, a przytem głęboko odczutych i z wielkim talentem napisanych życiorysów gnieźnieńskich arbpów dał pierwszy Julian Bartoszewicz. Wzorowymi są przedewszystkiem trzy żywoty arbpie jego pióra: Fryderyka Jagiellończyka (w dziele: *Królewicze biskupi*, Warszawa 1851, str. 1—81), Władysława Łubieńskiego (w dziele: *Znakomici mężowie polscy w XVIII w.*, Petersburg 1853—56, w t. 2-im) i Ignacego Krasickiego (tamże w t. 3-im). Ustępują im biografiie arbpów napisane jako tekst do albumu Pecqu'a, czyli reprodukcyi portretów arbpów z galeryi dawnego zamku łowickiego (obecnie wiszących w korytarzach seminaryum duchownego warszawskiego). Wydawnictwo to miało tytuł: *Arbpi gnieźnieńscy i prymasi. Wizerunki z galeryi łowickiej objaśnione tekstem historycznym* (Warszawa 1858—65). Po 78 portretach (aż do Raczyńskiego) z tekstem bardzo nierównych rozmiarów dodano (n. 79—84) 6 arbpów warszawskich (od Malczewskiego do Fijałkowskiego) jako prymasów Królestwa Polskiego kongresowego.

Ostatnim historykiem arbpów gnieźnieńskich jest ks. Jan Korytkowski († 1888); Główną i nieocenioną zasługą tego męża było uporządkowanie i pilne przestudyowanie nieznanego przedtem badaczom archiwum kapitulnego w Gnieźnie. Pracy tej poświęcił kilkanaście lat, owszem całe życie od chwili, w której został kanonikiem gnieźnieńskim. Na podstawie tych długich i mozolnych przygotowań ogłosił dwa pomnikowe dzieła: *Prałaci i kanonicy katedry metr. gnieźnieńskiej* (ob. w art. *Gniezno* n. 3 a), a następnie *Arbpi gnieźnieńscy, prymasowie i metropolici polscy od r. 1000 aż do r. 1821 czyli do połączenia arbpstwa gnieźnieńskiego z bpstwem poznańskiem, według źródeł archiwalnych*, 5 t-ów (Poznań 1888—92). Jako regesta i skarb'ec źródeł gdzieindziej nie publikowanych zachowają te poważne księgi na zawsze swoją wartość. Szczególnie szczęśliwie prostuje Korytkowski błędną dotychczas we wielu punktach chronologię arbpów i eliminuje postacie legendowe (także w osobnej pracy: *Katalog arbpów gnieźnieńskich krytycznie zestawiony*, w XI roczn. Tow. przyj. nauk pozn., odb. 1881). Natomiast brak mu pewności w zastosowaniu wyższej krytyki, tj. w ocenianiu danych twierdzeń w samych autentycznych źródłach zawartych. Wcale zaś mu się nie udaje synteza historyczna, tj. stworzenie charakterystycznego obrazu danej osobistości. Drobiazgi zajmują tam bardzo wiele miejsca, a ważniejsze rzeczy nieraz ledwie są poruszone. Niema wydatnego podziału, nie śledzi i nie przedstawia autor ewolucyi charakterów i urządzeń. Lecz autorowi może o syntezę wcale nie chodziło. Gdyby zresztą chciał się wznieść do niej, niezawodnie szeregu wszystkich arbpów aż do r. 1821 nie wykończyłby i trud pracowitego jego żywota poszedłby na marne.

Bądź cobądź, przedstawienie życia i działalności arbpów gnieźnieńskich pozostaje jeszcze nadal zadaniem godnem podjęcia, zarówno dla historyka kl nego jak politycznego. Przyszłemu monografiście nie powinno jednak już tyle chodzić o wydobycie nowych źródeł, ile raczej o wyzyskanie znanego, lecz dotychczas nie przetrawionego dostatecznie materyału, o wypuklenie wybitnych fakt ów i rysów charakteru,

o przedstawienie całej postaci na tle współczesnych, krajowych i powszechnych zdarzeń, o wykrycie wzajemnego oddziaływania stanu społeczeństwa na arcykapłana i odwrotnie. Pozatem pozostaje jeszcze zadaniem niezałatwionem obrobienie instytucyi arbpstwa, tj. rozpatrzenie szeregu kwestyj prawnych i ustrojowych, łączących się z jego istnieniem i rozwojem. Przy tych wszystkich problemach trzeba oczywiście uwzględniać nietylko źródła dotyczące specyalnie arbpów i arbpstwa, lecz jeszcze więcej ogólne źródła historyi krajowej. Wyliczanie jednak tych ostatnich nie może być zadaniem obecnego artykułu.

Z arbpów gnieźnieńskich i poznańskich po r. 1821 żaden dotychczas nie doczekał się poważnej naukowej biografii. Istnieją o nich najwyżej popularne broszurki, wydawane dla zaspokojenia chwilowej potrzeby. (O Duninie pisał F. Pohl, (po niemiecku, Marienburg 1843); o Ledóchowskim: Rzepecki (Poznań 1879); o Stablewskim: ks. Kłos (Poznań 1907).

Ks. Tadeusz Trzciński.

Gnieźnieńskie kazania. Pod nazwą tą rozumie się w literaturze polskiej bardzo cenny i ważny zabytek języka polskiego w postaci 10 kazań polskich z XIV w. Rękopis tych kazań przechowywany w bibliotece kapitulnej gnieźnieńskiej, liczy 380 stronic in 4-o, pisany na papierze, składa się z 3-ch części, z których pierwsza i trzecia obejmują 10 kazań polskich, część druga 102 kazań łacińskich, opatrzonych licznemi glosami polskiemi, co świadczy, że łacińskie te wzory służyły duchownym do głoszenia słowa Bożego po polsku. Z kazań polskich, które nas najbardziej tu interesują, są następujące: na Boże Narodzenie, drugie również na Boże Narodzenie, obszerniejsze od poprzedniego, trzecie krótkie na dzień ś. Jana Chrzciciela, czwarte na dzień św. Maryi Magdaleny, piąte na dzień św. Wawrzyńca, szóste na dzień św. Bartłomieja, siódme i ósme na święto Bożego Narodzenia, dziewiąte i dziesiąte na św. Jana Ewangelistę. Kazania są po większej części krótkie, „wykład ewangelii i formuła kaznodziejska zabierały tyle czasu, że potrzeby dłuższego kazania nie odczuwano". Kazania gnieźnieńskie pochodzą z końca XIV w., i są ciekawym pod względem naukowym zabytkiem, z czasów gdy pomników mowy polskiej mamy bardzo mało, i gdy w zakresie literatury kaznodziejskiej mamy zaledwie jeden o pół wieku starszy zabytek, t. zw. Kazania świętokrzyskie. Kazania gnieźnieńskie, jak i świętokrzyskie, są tworem oryginalnym, przyczem wzorują się na materyale łacińskim, rozmaitych pisarzach kościelnych, przerabiając ich i zastosowując do potrzeb miejscowych. Najbardziej samodzielną i oryginalną jest ich forma zewnętrzna, językowa, jakkolwiek i tu wzorują się one na czeszczyźnie, która wywarła wpływ tak znaczny na nasz język, zwłaszcza w zakresie kościelnym. Po raz pierwszy wydano kazania gnieźnieńskie staraniem i nakładem Tyt. hr. Działyńskiego p. t. *Zabytek dawnej mowy polskiej* (Poznań 1857), przyczem prócz tekstu kazań utworzono „Glossarium" z gloss polskich rozrzuconych po łacińskich kazaniach rękopisu. Drugie wydanie poprawne i krytyczne wykonał Wł. Nehring, p. t. *Kazania gnieźnieńskie.* (Rozprawy wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XXV, Kraków 1896), gdzie prócz uczonej rozprawy Nehringa o kazaniach gnieźnieńskich, znajduje się tekst kazań, wykaz gloss, tudzież przedruk paru zabytków mowy polskiej z XV w. w tymże rękopisie znajdujących się. Z literatury zacytować należy: Dr. W. Erzepki, *Der Tekst der Gnesener Predigten*, Poznań 1885; *Prace filologiczne*, t. I, str. 619. *Wiadomości bibliograficzne*; Wł. Nehring, *Altpolnische Sprachdenkmaler*, Berlin 1887, str. 76—89; M. Brückner, *Kazania średniowieczne* w „Rozprawy wydziału filolog.", t. XXIV, str. 54 - 57.

St. Kętrzyński.

Gniński Chryzostom Benedykt, bp kamieniecki w początkach XVIII w., syn Jana, podkanclerzego koronnego, 20 go kwietnia 1663 r. otrzymał probostwo wągrowieckie (*Sygillaty* ks. VII, fol. 71), w r. 1676 mianowany referendarzem koronnym, biskupem kamienieckim był od roku 1687, opatem lędzkim mianowany w r. 1689, ale opactwo to odebrano mu r. 1692. W r. 1683 wyznaczony był do układów z cesarzem względem

wyprawy pod Wiedeń (Załuski, I, 805). † 1715 r. w Wągrowcu. Ogłosił drukiem: *Ignacy św. fundator zak. Soc. Jes...* kazanie w Poznaniu na uroczystość tegoż Świętego 1714 r.; inne *mowy łacińskie i polskie.* (Por. Estreicher, *Bibl.* t. XVII, str. 200).

Gnostycyzm. Nazwą tą oznaczano w pierwszych wiekach Chijaństwa pewien system naukowo-religijny, w którym prostotę wiary Chijańskiej próbowano uzupełnić i wyjaśnić zasadami filozofii pogańskiej. *Wierze* (Pistis) przeciwstawiono naukowe jej *poznanie* (gnosis). Głównym czynnikiem sprawczym G. była filozofia grecka, łącznie z mitologią, astrologią, misterayami pogańskiemi i t. d. Stąd też G. nie stanowił jednolitego systemu, lecz pewną synkretystyczną różnorodność. Na pewnej podstawie ogólnej poszczególni myśliciele budowali swoje odrębne, a często wręcz sobie przeciwne systemy, na które składały się pierwiastki tego środowiska duchowego, w którem przebywali systemów tych twórcy. Istniały dwa główne odcienie G:. G. żydowsko-chrześcijański i G. pogańsko chrześcijański.

I. G. żyd.-chrześcijański jest racyonalistyczną odmianą pierwotnego Ebionityzmu (ob. ten art.) i tak samo, jak ten, wyróżnia się religijnym partykularyzmem żydowskim, albowiem: 1-o, Chrystyanizmowi nie przyznaje żadnej wyższości nad Judaizmem; 2 o, Chrystusa nie uważa za Mesyasza lecz za zwykłego proroka, któremu się objawił anioł niższego stopnia; 3-o, aniołów pojmuje materyalistycznie, jako istoty pośrednie pomiędzy Bogiem a ludźmi. W ten zwyrodniały Judaizm przedostały się nadto spekulacye filozofii pogańskiej, baśnie (I Tim. 4, 7), niezliczone genealogie (I Timot. 1, 4 pierwowzory późniejszych eonów gnostyckich), teorye o ciele ludzkiem, jako więzieniu duszy, o niemożliwości ciał zmartwychwstania, powtórnego przyjścia Chrystusa, końca świata, nagrody i kary po śmierci (I Korynt. 15, 32). G. żyd.-chrześć. wyrobił też tobie odrębną moralność: z jednej strony surowo karcił ciało, jako więzienie duszy, potępjał małżeństwo i spożywanie mięsa (I Tymot. 4, 3), z drugiej—dopuszczał wielką luźność obyczajów i wyraźny antynomizm. G. ten zwalczali: św. Paweł ap. i św. Jan ap. Odrębne systemy G. żyd.-chrześć. tworzyli: a) Nicolaici (od *Nicân tón laón*; opanowywać lud) za czasów aplskich w Efezie, w Pergamie i in. miastach M. Azyi. Odznaczali się wyuzdanym antynomizmem. Zwalczał ich św. Jan ap. w Apokalipsie (II, 6—15, 24); b) Cerynth, ebionita, pierwszy przedstawiciel Doketyzmu i Chiliazmu zmysłowego; c) Szymon Czarnoksiężnik, praojciec wszystkich herezyj, rodem z Githon w Samaryi. W pożądaniu czynienia cudów, na wzór apostołów, przyjął chrzest z rąk Filipa dyakona, a potem chciał kupić od śś. Piotra i Pawła moc czynienia cudów (Dz. Ap. VIII. 5—24). Późniejsze legendy pseudo-klementyńskie upiększyły żywot i naukę Szymona pojęciami gnotyckiemi; d) uczniowie Szymona: Menander i Dozyteusz; e) Elchazai (Elksai) w II w. nad morzem Martwem. System jego (Elkazaityzm) znalazł oddźwięk w pismach pseudo-kłamliwych, będących mieszaniną żydowskiego monoteizmu z panteizmem stoickim. (D. Chwalson, *Die Ssabier u. d. Ssabacismus*, Petersburg 1856, 2 t.).

II. G. pog.-chrześć. wyszedł z dwóch źródeł: z filozofii greckiej i z religijno-filozoficznych systemów Wschodu. Głównem jego zagadnieniem jest początek świata i pochodzenie złego na nim, które wyjaśnić usiłuje bądź to pojęciami filozofii greckiej, zwłaszcza platońskiej (G. aleksandryjski), bądź też syro-chaldejskiemi wierzeniami kosmogonicznemi i astrologicznemi (G. syryjski). Podstawowe zasady systemów G. pog.-chrześć. a) Istnieją dwa pierwiastki od siebie niezależne: Bóg (pierwiastek dobry, istota pierwotna, bezimienna, niezbadana, w sobie zamknięta, jedno i wszystko) i materya odwieczna (bezkształtny chaos, pierwiastek zły i Bogu wrogi). (Dualizm wschodni). Na podstawie tych dwóch pierwiastków Gnostycy rozwiązywali będące podówczas na czasie pytanie o początku świata i złego na nim. Żeby nawiązać pierwiastek bezwzględnie dobry z pierwiastkiem bezwzględnie złym wymyślili oni szereg emanacyj, albowiem niegodną było rzeczą Najwyższej Istoty, jako pierwiastku bezwzględnie dobrego, bezpośrednio tworzyć pierwiastek bezwzględ-

nie zły, jakim w pojęciu Gnostyków była materya. Dla tego też oddzielają Boga (Bythós) od Stwórcy świata (Budowniczego świata), *Demiurga* (Jehowy żydowskiego) całym szeregiem *Eonów* (emanacyi) (Myśl, Słowo, Życie, Mądrość, Sprawiedliwość, Siła i t. p.). Ogół tych eonów stanowi pełnię życia bożego (plëroma), królestwo światłości i dobra, w przeciwstawieniu do próżni i chaosu materyi, królestwa ciemności i złego (Kénoma, Hystérema). Ostatecznym końcem i celem wszechrzeczy jest powrót na właściwe im miejsce, z którego wyszły (Apokalàstosis Pánton): pierwiastków duchowych (t. j. Gnostyków) do Pleromy, a materyalnych do ich pierwotnej nicości. Z tego widać, że G. znosił całkowicie Eschatologię chijańską, czyli że odrzucał naukę o powtórnem przyjściu Chrystusa, o ciał zmartwychwstaniu i t. d. Etyka gnostycka, mająca prowadzić człowieka do odkupienia, była moralnością nawskroś fizyczną, polegającą na niszczeniu materyi, na oddzielaniu jej od pierwiastku dobrego. U jednych widzimy nadmierną fizyczną surowość obyczajów (*Enkratyzm*), u innych zaś, zwłaszcza u tych, co utożsamiali Demiurga z Prawodawcą St. Zakonu — dziką przeciw temu nienawiść i bezwstydne deptanie wszelkiego prawa (*Antynomizm*). Obrzędową stronę G. dzielono podług misteryów pogańskich na *tajemniczą* (Ezoteryczną) i *jawną* (egzoteryczną). Z końcem III w. G. chyli się ku upadkowi, strawiony po części przez świeżo powstały Manacheizm. Począwszy od VII w. błędy gnostyczno manichejskie ciągną się pod rozmaitemi nazwami przez całe wieki średnie. Wobec odrębności zasad poszczególnych wyznawców G. pog.-chijańskiego i wobec wynikającej stąd niemożebności naukowego ich usystematyzowania, najodpowiedniej może podzielić wypadnie rzeczonych Gnostyków na Gnostyków syryjskich, aleksandryjskich i t. zw. katolikujących czyli skłaniających się ku katolicyzmowi.

1) Gnostycy syryjscy: a) Justyn, którego zasady, będące przejściem od gnozy żydowsko-chrześcijańskiej do gnozy pogańsko-chrześcijańskiej, zawiera *Księga Borucha* w t. zw. Philosophumenach (5, 23—27; 10, 34). Justyn w głównych rysach zgadza się jeszcze z Ceryntem, ale nosi już wyraźnie ślady gnostyckiego dualizmu. Całość jego systemu wydaje się być powieścią mitologiczną, nawiązaną do faktów i tekstów biblijnych, z nastrojem silnie anti-żydowskim i z wielkiem zbliżeniem do systemu helleńsko-aleksandryjskiego Bazylidesa; b) Satuinilus v. Saturninus, współczesny św. Piotrowi ap. i ces. Hadryanowi (ok. r. 100—120), uczeń Menandra; c) cechę anti-żydowską i wyraźny dualizm wschodni nosi na sobie system Ofitów (Braci wężowych), t. zw. dlatego, że w ich systemie religijnym wąż zajmuje stanowisko pierwszorzędne. Ofici dzielili się na stronnictwa, które w ogólnym systemie ofityzmu zaprowadziły pewne odrębności: Hassseni, Sethanie, Peraci, Kainici, Barbeliści, Archontyci (w Palestynie i Armenii). (Mosheim, *Gesh. d. Schlangenbrüder*, Helmstädt 1748; Grueber, *Die Ophiten*, Würzburg 1864; Giraud, *Ophitae*, dissert. de eorum origine, placitis et fatis, Parisiis 1884).

2) Gnotycy helleńsko-aleksandryjscy: a) Bazylides, syryjczyk, nauczał w Alexandryi za czasów cesarza Hadryana. Sekta jego przetrwała do V w. przeważnie w Egipcie. System Bazylidesa, podług Ireneusza (*Adv. Haereses*, I, 24; II, 16) Epiphaniusza (*Haereses*, 23, 24) i Teodoreta (*Haeret. Fabul.* I, 4) jest emancypacyą idącą od góry ku dołowi, podług zaś Klemensa Aleks. (*Stromata* VII, 17) i Hipolita (*Philosophumena*, VII, 20—27) jest ewolucyą od dołu ku górze. Pierwotnym systemem Bazylidesa zdaje się być system, podany przez Ireneusza. (Joh. Macarius, *Abrasax seu de gemmis Basili. disquisit*, Antwerpiae 1647; Bellermann, *Ueber d. Gemmen d. Alten*, Berlin 1817); b) najczystsze i najbogatsze kształty G. pogańsko-chrześcijańskiego przedstawia system Walentyna z Aleksandryi, który ok. r. 140 szerzył swe zasady w Egipcie, w Azyi i Rzymie, Wyklęty przez Kł, uciekł na w. Cypr i tam um. ok. r. 161. System swój oparł na filozofii greckiej, zwłaszcza pytagorejsko-platońskiej, a po części na Symonianizmie. Poszczególne postacie tego systemu (mity), które on niekiedy bogami nazywa (w znaczeniu neoplatońskiem) są uosobie-

niem poszczególnych stanów rozwijającego się i ponownie zamykającego się w sobie *Absolutu*. Walentyn przeprowadza na sposób platoński pewną równoległość pomiędzy wyższym światem idei a niższym światem zmysłów. Wschodniego dualizmu nie ma on ani śladu. (Heinrici, *Die Valentinianische Gnosis und d. heilige Schrift*, Berlin 1871).

3) W pogoni za samodzielnością uczniowie Walentyna zaprowadzili pewne zmiany w pierwotnym systemie mistrza i wytworzyli szkoły: *italską* (Ptolomeusz, ok. r. 150—175, najuczeńszy z Walentynianów, (Stieren, *De Ptolomaei gnostici ep. ad Flor.* Jena 1843); Herakleon, egzegeta biblijny, ok. r. 170—200, (A. Brooke, *The fragments of Heracleon*, Cambrige 1891); Secundus, Kolorbasus i Markos, od którego pochodzą Markozyanie, znani w Hiszpanii i Gallii) i *anatolijską* (Axionicus, antyocheńczyk w III w., Bardezanes z Edessy, uczony poeta i mówca w końcu II i w początkach III w. System jego jest umiarkowanym walentynianizmem, przerobionym w duchu helleńskiego panteizmu (Marx, *Bardesanes von Edesa*, Halle 1843; A. Hahn, *Bardes. gnostic. Syror. hymnologus*, Lipsk 1819; Hilgenfeld, *Bardesanes, der letzte Gnostiker*, Lipsk 1864). W gnostycyzmie alexandryjskim zarysowały się dwa odcienia: antynomistyczny i doketyczny; a) Antynomiści obok ogólnych zasad gnostyckich uprawiali — na wzór dawnych Nikolaitów — wszelkie bezprawia i wyuzdania obyczajowe. Głównym przedstawicielem tego kierunku był Karpokrates, alexandryjczyk, w połowie II w. Nauka jego na wskroś platońska z dążnością antyżydowską nosi cechę pogańskiej niemoralności. Był on ajcymistrzem antynomizmu, a syn jego, Epiphanes, siał naukę ojca na w. Cephalonii i był przypuszczalnym twórcą t. zw. Gnozy Monadycznej, um. w 17 r. życia z rospusty, (Fuldner, *De Carpocratianis*, Lipsk 1824). Śladami Karpokratesa szli Antytakci, Prodikianie, którzy utrzymywali, że, jako synowie królewscy, są wyżsi po nad wszelkie prawa, ustanowione dla niewolników; b) Doketyści, odrębny rodzaj herezyi, powstałej z pierwotnego deketyzmu pod wpływem walentynianizmu (Julius Cassianus, um. 170 r., Tacyan assyryjczyk, niegdyś uczeń ś. Justyna m. i obrońca wiary, potem rygorysta-heretyk, um. ok. r. 170, Enkratyci, Aquadii, Seweryanie).

3) Gnostycy katolikujący zachowują jeszcze wprawdzie zasady Gnostycyzmu, ale obok nich zaznaczają już łagodniejsze przeciwieństwo pomiędzy *poznaniem* (gnozą), a *wiarą* (pistis); pomiędzy pneumatykami a psychikami. Zamiast fatalistycznej konieczności gnostyckiej uznają łaskę i sprawiedliwość boską oraz samodzielność woli ludzkiej; usiłują wogóle przywrócić Chrystyanizmowi to moralne i zbawcze znaczenie, jakie mu wydrzeć chciała kosmogonia gnostycka. Głównym przedstawicielem tego kierunku był Marcyon ok. r. 170, syn biskupa Synopy w Poncie, początkowo rygorystyczny asceta, potem za niemoralność wyklęty przez własnego ojca, udał się do Rzymu i przystał do działającego tam oddawna syryjskiego gnostyka Cerdona. System Marcyona tem się różni od systemu innych gnostyków, że odrzuca Pleromę, Sydrygię, Sophię, kosmogonię gnostycką i zamyka się wyłącznie w zakresie życia moralno-praktycznego. Sekta jego znacznie się rozszerzyła po Azyi mn., Persyi, Palestynie, Egipcie, Cyprze, Italii. Nadał on jej organizacyę kościelną z hierarchią i podziałem na gminy kościelne. (Por. Hahn, *De Canone Marcionis*, Lipsk 1824; Tegoż, *Das Evangelium Marcionis*, Lipsk 1852). Pokrewny temu systemowi był system ucznia jego Hermogenesa, kartagińskiego racyonalisty II w. Odrzuca on emanacye gnostyckie, a dusze ludzkie wyprowadza z materyi odwiecznej. Nie stworzył ani szkoły, ani stronnictwa. (Por. Leopold, *Hermogen. de origine mundi sententa*, Budissae 1844; Böhmer, *Hermogenes Afric.* Sundiae 1832).

(Bibliografia: O Gnostycyzmie w ogólnosci: Duchesne, *Origines chretiennes*, Paris, 1881, str. 138 i nast.; Lipsius, *Der Gnosticismus, sein Wesen etc.*, Lipsk 1860, w duchu protestanckim; Erdmann, *De notionibus ethicis gnosticorum*, Berolini 1847; o źródłach do historyi o G.: Harnack, *Geschichte d. altchristlichen Litera-*

tur, Lipsk 1893 — 97, t. I, 143—152. W polskim języku zasady gnostyków streszczam w mojej książce p. t.: *Dzieje Kościoła katolickiego*, Warszawa 1902, t. I, str. 117—140).

X. W. Szcześniak.

Gnozimachowie byli to heretycy z VII w., którzy pod pozorem uniknięcia nadużyć fałszywych mistyków wpadli w drugą ostateczność i potępiali wszelkiego rodzaju naukowe badania w rzeczach mistyki i praktyki życia wewnętrznego; twierdzili oni, że wystarcza pełnić dobre uczynki, a usunąć należy studjowanie, rozmyślanie i wszelkie głębokie dociekanie nad nauką wiary i tajemnicami Chijanizmu. Nazywano ich γνωσιμαχοι czyli nieprzyjaciołmi wiedzy. (Por. Guyot, *Dictionnaire univers. des. Hérésies*, des Erreurs et des Schismes. Paris 1847, 8-o, str. 161).

Goa arcybpstwo w Indyach przednich. Alfons d'Albuquerque, drugi vice-król portugalski w Indyach zdobył w r. 1510 miasto portowe G. i uczynił je stolicą posiadłości portugalskich w Indyach. Od pierwszych niemal chwil rozwinęli tutaj apostolstwo Franciszkanie i Dominikanie, a od r. 1542, kiedy przybył także św. Franciszek Ksawery, i Jezuici, których od kła ś. Pawła nazywano Paulistami. Już Leon X zatwierdził nadane przez Mikołaja V, Kaliksta III i Sykstusa IV Portugalii prawa patronatu i rozciągnął je na wszystkie kły prowincyj Azyi, Afryki i Ameryki, zdobyte przez Portugalczyków. To samo ponowił Paweł III, ustanawiając bpstwo G. 3 listopada 1534 r. i zakreślił jego granice na całe przestrzenie od przylądka Dobrej Nadziei do Chin, nakładając przytem na króla portugalskiego obowiązek utrzymania katedry, kłów, kaplic etc., oraz osadzania potrzebnej liczby kapłanów. W r. 1557 Paweł IV podniósł G. do godności arcybpstwa z sufraganiami: a) *Kochin*, obejmującem wybrzeże Malabryjskie, Ceylon, wybrzeże wschodnie Indyj przednich, Bengal, Arakhan i Pegu, 2) *Malacca* obejmująca całe Indye tylne, Kochinchiny, Tonkin i wyspy Sunda, 3) *Macao*, któremu podlegały misye w Chinach i bpstwo Japonja od r. 1576. Od r. 1567 do 1606 arcybpi G. odbyli 5 synodów prowincyonalnych, na których stosunki klne zostały uregulowane. W drugiej połowie XVI w. G. dosięgło szczytu swego rozwoju. Ok. r. 1570 miasto liczyło 200,000 mieszkańców, w tem 150,000 chijan. Samo seminaryum jezuickie w S. Fide miewało po 600 kandydatów do stann kapłańskiego. Niestety, zepsute obyczaje Portugalczyków bynajmniej nie wpływały na zbudowanie nawróconych autochtonów. Skutkiem zdobyczy holenderskich w Indyach G. zaczęła upadać gwałtownie. W r. 1753 z powodu zarazy przeniesiono stolicę z G. do Panijm (Villanova da Goa). Wobec tego G. straciła swoje znaczenie, a dziś stanowi już tylko kupę gruzów. Jedynym skarbem duchowym Goa są relikwie św. Franciszka przechowywane w kle dobrego Jezusa.

Upadek panowania portugalskiego w Indyach pociągnął za sobą smutnej pamięci *schyzmę* goaneńską. Kiedy Portugalia zaczęła zaniedbywać obowiązki patronatu, sama Stolica aplska zmuszona była zająć się potrzebami wiernych i Kła, czemu rząd portugalski stawił opór. Żądał on prawa prezentacyi bpów dla całych Indyj wschodnich, a także aby żaden misyonarz ani delegat aplski bez pozwolenia rządu nie rozwijał swej działalności w Indyach Stolica aplska nie mogła uwzględnić podobnego żądania, wobec tego Aleksander VII mianował wikaryuszy aplskich dla Tonkinu w r. 1658, dla Malabaru w r. 1655, oraz dla Kochinchin i dla państwa wielkiego mogoła z siedzibą w Bombaju. Zatarg przybrał charakter ostry. Rząd nie uznał wikaryuszy aplskich ani przysłanych misyonarzy, rozkazał ich wypędzić albo uwięzić, bpstwa zaś aż do r. 1667 pozostawił nie obsadzonemi. Mianowani później arcybpi stanęli po stronie rządu, tak że za Grzegorza XVI nastąpiło zupełne zerwanie stosunków. Pż ten ustanowił 5 nowych wikaryatów aplskich i bullą z 24 kwietnia 1838 „Mutla praeclara“ ograniczył jurysdykcyę arcybpa G., do posiadłości portugalskich, odłączając posiadłości holenderskie, respective angielskie. Rząd portugalski podniósł wrzawę pko wrzekomym uroszczeniom Stolicy aplskiej i przez niezatwierdzonego przez pża arcybpa Antoniego Felicyana d. S. Rita Carvalho dokonał formalnej schyzmy. Doszło do tego, że ów arcybp zagroził parafiom i kapła-

nom, wiernym Stolicy aplskiej, ekskomuniką, a rząd począł zagarniać ich majątki i kły. W ten sposób ok. 500,000 wiernych pozbawiono świątyń. Pż nie bacząc na to mianował dalszych wikaryuszów aplskich dla Indyj angielskich i rozbudzał życie religijne, gdy natomiast w posiadłościach portugalskich zapanowały stosunki coraz opłakańsze. W r. 1843 zdawało się, że schyzma ustanie. Po 12-tu latach sedis vacantis mianowany arcybpem Jan Józef Silva Torres uroczyście przyrzekł nuncyuszowi lizbońskiemu poddanie się rozkazom pża. Zobowiązania tego nie dotrzymał. Zaledwie przybywszy do G., wyświęcił 800 (!) młodych ludzi, po większej części bez należytego przygotowania, na kapłanów, aby jak najprędzej obsadzić parafie schyzmatyckimi pasterzami. Pius IX w publicznej allokucyi d. 17 lutego 1851 r. napiętnował wiarołomne postępowanie arcybpa i wyjednał jego odwołanie do Lizbony. Wszakże schyzmatycy nie bacząc na to wybrali wikaryuszem kapitularyum równie zaciekłego w schyzmie Jana Maryę Suaresa. Odszczepieństwo znalazło nową podnietę przez schyzmatyckiego bpa Macao Hieronima da Matta, który podobnie jak Silva Torres, przywłaszczywszy sobie jurysdykcyę w G. wyświęcił tam, w ciągu 7 dni, prawie bez wyboru 536 księży, a gdy Pius IX w encyklice do bpów i wiernych Indyj „Probe nostis“, z d. 9 marca 1853 r. upominał go i zagroził karami klnemi, Matta odmówił przyjęcia jej. Żarliwy wykaryusz aplski dla Bombaju, kapucyn Anastazy Hartmann, szwajcar z urodzenia, pozyskał w roku 1857 misyę Jezuitów, która starała się zaopatrzyć potrzeby wiernych. W tymże roku zawarty został konkordat z Portugalią, która zobowiązała się obsadzić wakujące sufraganaty G., czego wszakże nie wypełniła. Dopiero w r. 1861 udało się obsadzić arcybpią stolicę G. w osobie franciszkanina Jana Chryzostoma d'Amarim Pessoa, którego Pius IX mianował delegatem aplskim dla Indyj angielskich. Arcybp ten, jako delegat aplski miał też władzę nad Goańczykami poza terytorjum portugalskim. Trwało to aż do r. 1885, kiedy Leon XIII wysłał dzisiejszego krdła Agliardiego, dla ostatecznego uregulowania opłakanych stosunków w Indyach. W r. 1886 zawarto wreszcie konkordat, mocą którego arcybpowi G. przyznany został honorowy tytuł patryarchy, poddano mu sufraganaty Kochin, Meliapur i Kranganar, oraz udzielono niektóre szczególne prawa, natomiast rząd portugalski zobowiązał się dostarczyć środków na utrzymanie nowych dyecezyj, ich kapituł i księży, oraz na inne potrzeby klne. Skutkiem tego Leon XIII był w możności bullą „Humanae salutis“ z d. 1 września 1886 r. uregulować hierarchię w Indyach. Portugalskie terytoryum G. obejmuje obecnie 3748 kil. kw. i 470,000 mieszkańców, wśród których 250,000 katolików, ogólna zaś liczba podlagających władzy arcybpiej G. wiernych wynosi 460,881 dusz, obsługiwanych przez 748 kapłanów, w 258 parafiach z 583 kłami i kaplicami. Wśród chijan G. niestety według ostatniej statystyki znajduje się 95% analfabetów. Jest to fakt smutny oraz dowód niedbalstwa rządu portugalskiego i owoców schyzmy religijnej. (Por. Pucinelli S. J., *La schisme Indo-Portughese*; *The Catholic Church in Jndia by J. A. E. S.* (Silva), Bombay 1885; Müllbauer, *Gesch. d. Kath. Missionen in Ostindien*, Freiburg 1852; *Bullarium S. Congr. de propag. fide*).

(*Ch.*).

Goar Jakób, uczony domin. ur. 1601 w Paryżu. Po odbyciu studyów i złożeniu ślubów został lektorem filozofii a następnie teologii w Toul. Z powodu wyróżniających go zdolności generał zakonu Ridolphi posłał go w r. 1631 na Wschód, dla zbadania tamtejszych klnych pomników literackich. Jednocześnie był przeorem konwentu na wyspie Chios, gdzie swoją uprzejmością zjednywał sobie wszystkich, nie wyjmując schyzmatyków, W r. 1640 przybywa do Rzymu i zostaje przeorem dom. u ś. Sykstusa. Tutaj zawiązał stosunki z najlepszymi znawcami obrządków wschodnich. Czas pewien pełnił obowiązki prefekta studjów w Paryżu, przyczem zajął się wydaniem swych dzieł, z których *Euchologium Graecorum* ukazało się w Paryżu 1647 r. W r. 1652 kapituła generalna zakonu wybrała go wikaryuszem generalnym. Łącząc te zajęcia z wytężoną pracą naukową, wyczerpał wnet siły i † 23 wrześ. 1653. Śmierć jego była ciosem dla Kła

i nauki. Oprócz wymienionego *Euchologium Graecorum etc.*, napisał *Georgii Cedreni compendium historiarum etc.*, Paris 1647; *Georgii monachi etc. et Nicephori patriarchae Breviarium chonogr. etc.*, Paris 1652; *Georgius Codinus Curopalata de officiis magnae ecclesiae etc.*, Paris 1648; *Theophanis chronographia* etc., Paris 1655. G. z powodu słabości wzroku ostatniej tej pracy nie wykończył. Dzieła te znajdują się w *Historiae bisanthinae Scriptores*, Venet 1729. Jego też pióra jest *Attestatio p. Jac. Goarii O. p. de communione Orientalium sub specie unica etc.* wy. Colon. 1659. Wydania zbioru kanonów Blastaresa i historyę soboru florenckiego zostawił G. w rękopiśmie. (Por. Quétif et Echard, *Script. Ord. praed.* II, 574 i nast.; Niceron, *Memoires* XIX 384 i nst.). (*Ch.*).

Goar św., należy do najdawniejszych misyonarzy nad środk. Renem, dokąd prawdopodobnie przybył za panowania Childeberta (511—558). Nad brzegiem Renu, w dyecezy trewirskiej za pozwoleniem bpa Felicyusza lub Fibercyusza wybudował celę i kłek, gdzie oddawał się życiu ascetycznemu. Następny bp. Rusticus niepewien jego sposobu życia wysłał dwóch kleryków dla zbadania go, ci wzgardziwszy u niego posiłkiem byliby z głodu umarli, gdyby mąż święty nie przywołał łani, która ich nakarmiła. Bp. do którego G. się udał przyjął go źle, a nawet dla szyderstwa zażądał, aby odgadł, kto są rodzice podrzutka, którego właśnie według przyjętego zwyczaju złożono na umieszczonej w tym celu w katedrze trewirskiej muszli marmurowej. Zamiast G-a dziecię trzydniowe zaczęło mówić i oznajmiło, że jego rodzicami są właśnie bp. Rusticus i niejaka Aflaja albo Flavia. Przerażony bp padł przed św. mężem na kolana, a król Siegbert chciał go wynieść na stolicę trewirską, lecz G. odrzucił ofiarowaną mu godność. Bpstwo pozostało przez 7 lat wakującem, a G. chociaż mu je Siegbert powtórnie ofiarował, znowu odmówił, wrócił do swojej celi i † ok. r. 575. Na miejscu tem powstało miasteczko St. Goar, położone m. Moguncyą a Koblencyą. Kolegiata tamtejsza została przez landgrafa heskiego zniesiona, relikwie zaś Świętego posiada kł. św. Kastora w Koblencyi. Historycy protestanccy opowieść tę, z powodu, iż w dziejach bstwa trewirskiego za panowania Siegberta nie ma żadnego bpa Rusticusa, uważali za bajkę obskurantyzmu katolickiego. Tymczasem *Cella beati viri Goaris* nad Renm za czasów Pipina istniała, o czem świadczy Mabillon (*Acta S. S. O. Bened.* II, 298), a także, w starych katalogach bpów jest wymieniony Rusticus, jako następca Fibercyusza, a poprzednik Niceljusza (Kraus w „Jahrb. d. Vereins v. Alterthumsfreunden, XXXVIII, 27). (Por. W. W. t. V, k. 780—782). (*Ch.*).

Gob—miejsce, gdzie po dwakroć była stoczona bitwa pomiędzy żołnierzami Dawida i Filistyńczykami (II Reg. XXI, 18, 19). Rozmaicie to miejsce czytają u hebr.: Wulgata i Chald.: Gob, Sept.—Geth, Syr.-Gath. Miejsce paralelne I Paral. XX, 4 hebr. Geser, Wulgata. Gazer, Sept.—Gadser, Syr.—Gaza. Nic więc pewnego wywnioskować nie można. Może się błąd zakradł? Dr. Richard v. Riess (*Bibel—Atlas* p. 14) wskazuje Gob obok Gessen (dziś. Kubab?) po drodze do Ramli.

Gobat Jerzy ks. T. J. niemiecki teolog moralista, ur. w r. 1600 w Charmville, przyjęty został do Towarzystwa w r. 1618, był profesorem literatury, filozofii i przez 27 lat—teologii. Był rektorem w Halli i we Fryburgu szwajcarskim, † w Konstancyi w r. 1679. Napisał *Sensus et consensus doctorum de jubilaeo duplici.* Oeniponte 1649, in 8-o; *Thesaurus ecclesiasticus indulgentiarum etc.* tamże 1650, in 8-o; *Vindiciae theologicae etc.* Friburgi 1654, in 8-o, pko Michałowi Ferro Manrique: *Alphabetum Communicantium* quo XXIII Casibus Factis... exponuntur ea, quae ad usum atque administrationem Eucharistiae spectant. Constantiae 1654, in 8-o; *Theologia juridico-moralis* seu accusatio canonica ebriosi etc., tamże 1661, in 4-o; *Alphabetum quadruplex etc.* Opera moralia. Monachi 1681, 3 vol. in folio, i inne. W dziele ostatniem jest parę zdań, później potępionych przez Stolicę aplską. Autor grzeszył zbytnią pobłażliwością i dlatego niektóre z jego twierdzeń uznał za godne potępienia bp. z Arras. Pko temu

wyrokowi w obronie autora Krzysztof Rasler napisał *Vindiciae Gobatianae.* Ingolstadii 1706, in 4-o. Teolog to zresztą solidny i erudyta; w swoim czasie był przez wszystkich ceniony. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jèsus.* 1892, 4-o, t. III, k. 1505—12; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 73—64; Lemkuhl, *Theologia moralis.* Friburgi 1898, t. II in App. II. *Catalogus scriptorum de theol. morali,* str. 832). *X. J. N.*

Gobat Samuel. bp. anglikański, misyonarz Wschodu w XIX w. Ur. 1799 r. w Crémine (w Szwajcaryi), G-t odbył studya w Bazylei, Londynie i w Paryżu; uprawiał naukę języków wschodnich i przez Londyńskie Towarzystwo Misyjne został posłany na misye do Abisynii. Lecz wobec wojen wewnętrznych w tym kraju, G-t wraz z towarzyszem podróży, Krystyanem Kuglerem (z Wirtenbergi) zatrzymał się w Kairze; w 1830 r. dostał się do Tigre i dla tubylczej ludności przełożył 4 Ewangelie na narzecze amharskie; wydał z tego czasu: „Dziennik z pobytu w Abissynii" przez 1830—1831—1832 r. (z mapą i portretem, po franc. Paryż, 1834); podał tu ciekawe wiadomości o życiu religijnem etyopskich chrześcijan. Po śmierci towarzysza misyjnego Kuglera 1834 r. G-t wrócił do Europy; wybierał się ponownie do Abisynii (1835—1836), lecz wobec choroby pozostał. Udał się rychło potem na Maltę i tu był współpracownikiem wydawnictwa Pisma św. w przekładach na języki wschodnie. W 1844 r. założył bpstwo anglikańskie w Jerozolimie; miało się ono opiekować wszystkimi protestantami na Wschodzie. W 1845 r. G-t został bpem w Jerozolimie i pracował w duchu sekty nad nawróceniem Żydów i innych ludów Wschodu. Owoc tej pracy był niewielki. G-t † 1879 r. w Jerozolimie. (Por. Larousse, *Grand Dictionnaire Universel,* t. VIII, p. 1334; *Encykl. Powsz. Orgelbr.,* t. X, str. 109—110; *W. E. J.,* t. XXV—XXVI, str. 272—273). *X. C. S.*

Gobel Jan Chrzciciel Józef, biskup i mąż stanu francuski, ur. w Tann w Alzacyi 1 września 1727 r. Studya teologiczne odbył w Rzymie w kolegium germańskiem, potem został kanonikiem kapituły w Porrentruy 27 stycz. 1772 r., biskupem Lyddy a sufraganem dyec. Bazylejskiej. R. 1789 został deputowanym do stanów generalnych, gdzie bronił wolności przekonań religijnych; 5 maja 1790 r. oświadczył się za konstytucyą cywilną dla duchowieństwa i przysiągł na nią 3 stycznia 1791 r., za co 15 marca 1791 został bpem w Paryżu, a 8 listopada 1792 r. administratorem Paryża. Wysłany do Porrentruy na komisarza cywilnego, dał powód do gwałtownych oskarżeń o nadużycie władzy. Oświadczył się przeciw celibatowi duchowieństwa, d. 17 brumaire'a r. II w Konwencyi zrzekł się godności biskupiej i głosił, że władzą najwyższą jest władza narodu. Oskarżony o ateizm i obrazę narodu razem z Chaumettem, Hébertem i Clootsem został przez trybunał rewolucyjny skazany na śmierć w Paryżu 1794 r. 13 września. Utrzymują, że z więzienia przesłał dawnemu wikaryuszowi swemu, ks. Lothringen, swoje wyznanie wiary. (Por. Charavay, *Assemblée électorale de Paris,* 1890; *Biogr. Universelle,* XVII, 535). *X. S. G.*

Gobelinus Person (zw. Persona) ur. 1358 w okolicach Paderbornu, odbywał tamże swoje studya, dla których uzupełnienia udał się do Włoch, gdzie istotnie wykształcił się gruntownie w filozofii, teologii i prawie kanonicz. W r. 1384 pż Urban VI przyjął go do kamery aplskiej. W tym czasie schyzmy awenjońskiej G. przez dwa lata stał wiernie przy pżu, gdy jednak Urban VI, przez swój charakter trudny, coraz pogarszał swoją sprawę, G. wyświęciwszy się wprzódy na kapłana w r. 1386 wrócił do ojczyzny. Po dłuższym pobycie w Paderbornie, zwrócił on na siebie uwagę w r. 1397 gorliwego bpa Wilhelma v. Bery, który wziął go do swego boku, jako kapelana i powierzył mu reformę rozprzęgającego się coraz więcej życia klasztornego. Na tem polu położył G. znaczne zasługi, ale też posiadł i licznych wrogów, tak że musiał się przenieść do Bielefeldu, gdzie został kanonikiem miejscowej kolegiaty. Żadny spokoju pod koniec żywota osiadł w klasztorze Böddeken, dokąd był przedtem sprowadził Augustyanów i tam † 1421 r. G. oprócz kilku rozpraw napi-

sał kronikę świata .*Cosmodramium*, wydaną później w zbiorze *Rerum Germanicarum tomi tres* w Helmslätt a obejmującą dzieje od stworzenia świata do r. 1418. Książka ta zjednała mu sławę wybitnego pisarza. Dzieli on ją na 6 wieków (aetates), biorąc atoli za wzór 6-o dniowy cykl stworzenia. Opowiadanie jest pobieżne i krótkie, zawiera jednak, zwłaszcza odnośnie do Westfalii, wiele ciekawych szczegółów. (Por. Lorenz, *Deutschl. Geschichtsquellen* II, 87). (*Ch.*)

Gobineau de hr. uczony dyplomata francuski, ur. w Bordeaux w r. 1816, † w Turynie w r. 1882. Pismami swemi zjednał sobie popularność w Niemczech przez hołdowanie ideom pangermanistycznym. Z dzieł godne są zaznaczenia: *Essai sur l'inégalité des races humaines* 1854; *Traité des écritures cunéiformes*. 1864; *Les Religions et les philosophies* dans l'Asie centrale. 1865 i inne. (Por. Roure L., *Gobinisme et imperialisme* w „Etudes" 1905, Nr. 20 octobre; Vapereau, *Dictionn. univers. des Contemporains*.).

Goblet d'Alviella Eugenjusz hr. profesor historyi religij w uniwersytecie brukselskim, wielki mistrz masoneryi w Belgii, ur. w Brukselli w r. 1846, studya odbywał w Brukselli i w Paryżu, w r. 1872 przedsięwziął podróż do Indyj, do Sahary, na wyspy Kanaryjskie i do Marokko. W r. 1878 został deputowanym w Brukselli, a w r. 1884 profesorem w uniwersytecie w temże mieście. Dał się poznać z wielu prac o historyi religij. Pojęcia jego o religii zbliżone są do nauki Vernes'a o tym przedmiocie. Twierdzi on, że wszystkie religie są początku ludzkiego, i z tego powodu ulegają, na równi z innemi objawami działalności ludzkiej, prawu rozwoju. Lecz najlepiej poznać można ducha jego ze słów wyrzeczonych przez niego: „Zniszczenie Kła w Belgii jest dla naszego kraju kwestyą życia lub śmierci." Ten też duch nienawiści ku Kłowi przebija ze wszystkich jego dzieł, z których ważniejsze. *L'évolution religieuse contemporaine* chez les Anglais, les Américains et les Hindous. 1883; *Introduction à l'Histoire générale des Réligions*. 1886—jest to streszczenie wykładów uniwersyteckich G-a; *L'Idée de Dieu d'après l'antropologie et l'histoire*. 1892 — konferencye miewane w Anglii (na indeksie); *La Loi du progrès dans les religions*. 1894; *Emile de Laveleye*, sa vie et son oeuvre. 1897; *La Représentation proportionnelle en Belgique*. 1900, i inne. G. był współpracownikiem „Revue de Belgique," „Revue des Deux Mondes" i „Revue de l'histoire des Religions." (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II; Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris 1896, 12-o, t. III; tenże, *Répertoire bibliographique* des auteurs. Paris 1902, 12-o, str. 179).

X. J. N.

Goblot Edmund, filozof francuski' profesor uniwersytetu w Caen, współczesny, napisał *Essai sur la classification des sciences*. Paris, Alcan, 1898, 8-o; *Vocabulaire Philosophique*, tamże 1901, in 12-o; *Justice et liberté*, 1902. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*. 1906, 4-o; tenże, *Répertoire bibliographique*. 1902, 8-o, str. 179).

Goch Jan ob. Janz Goch.

Goclenius filozof niemiecki, ur. w r. 1547 w Corbach, był profesorem logiki w Marburgu, płodny pisarz. Jest między innemi autorem dzieła *Lexicon philosophicum*. † w r. 1628.

Goczemski Adam i Józef bracia, rytownicy polscy z końca XVIII w,, rytowali w Poczajowie i Poznaniu wizerunki Świętych. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników polskich*. Lwów 1874, 8-a, st. 23).

Godard Andrzej, romansopisarz francuski, nawrócony przed kilku laty, obecnie benedyktyn. Dom G. opisał historyę swego nawrócenia w książce p. t. *In Memoriam*, Paris, Calmann-Lévy, 1899, in 18-o. Oprócz tego dzieła apologetyczne *Le Positivisme chrétien*. Paris, Bloud, 1901, in 8-o; *La Vérité religieuse*. 1902, 8-o, wyd. 3-ie (stanowi dalszy ciąg poprzedniego dzieła) *Les Progrès actuels de l'Eglise*. Paris, Bloud, 1906, 12-o i romanse, które sam po swem nawróceniu zalecał: *Chantegrolle*; *Brigandes; Routes d'Arles*.

Godard Karol, pisarz katolicki współ

czesny, autor wielu dzieł w kwestyi okkultyzmu: *Le Brahmanisme* 12-o; *Le Fakirisme*. Paris, Bloud, 12-o; *Les Croyances chinoises et japonaises*, tamże, 12-o; *L'Occultisme contemporain*. Ses doctrines et ses divers systèmes, tamże, 12-o; *Les Sciences physionomiques*, leur passé et leur présent, tamże, 12-o, i inne. Książki te wyszły w cyklu „Science et Réligion," Paryż, w księg. Bloud et Cie. Oprócz tego napisał *Les Pouvoirs des intendents sous Louis XIV*. Paris, Larose, 1901, in 8-o.

Godard Leon Mikołaj ks., pisarz religijny francuski, ur. w r. 1825 w Chaumont, profesor historyi i archeologii świętej w seminaryum w tem mieście, został w r. 1859 kapelanem wojskowym w Algierze i we Włoszech, później kanonikiem honorowym kła katedralnego tamże, † w r. 1865. Napisał wspomnienia i opisy licznych swych podróży po Europie i Afryce oraz dzieło *Cours d'archéologie sacrée* à l'usage des séminaires. Paris 1851—55, 2 vol. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1118; Guérin mgr., *Nouv. Dictionnaire des Dictionnaires*. Paris, fol. t. IV, str. 1142).

Godam (wł. Godham, albo Wodheum) Adam, teolog nominalistyczny XIV w. † 1358, po dłuższej karyerze nauczycielskiej w Oxfordzie. Był franciszkaninem i prawdopodobnie uczniem Occama. Pozostawił *Commentarii in Magistrum sententiarum*, Parisiis 1512.

Godeau Antoni bp. w Grasse a następnie w Vence w Prowancyi, poeta, mówca i kronikarz, ur. 1605 r. w Dreux. Zdradzając od młodych lat talent poetycki stał się okazyą do zebrań literackich w domu swego krewnego Conrata w Paryżu, z których to zebrań wyłoniła się późniejsza akademia francuska. G. wstąpił do stanu duchownego i poświęcił wyłącznie swój talent tematom świętym. Pierwszym jego płodem poetyckim była parafraza Psalmu *Benedicte omnia opera Domini Domino*, o której krdł Richelieu po przeczytaniu miał mu powiedzieć „Vous me donnez Benedicite et je vous donnerai Grasse." Jakoż w r. 1636 został konsekrowany bpem Grasse, gdzie rozwinął żarliwą działalność pasterską. Po rozłaczeniu tego bpstwa bullą Inocentego X został przy części Vence. G. † nagle w Paryżu 21 kw. 1672 r. Z pośród licznych jego prac zasługują na wyróżnienie *Histoire de l'Eglise... jusqu'a la fin du* IX siècle Paris 1657—1678. *Morale chretienne* 3 vol. Paris 1769, dzieło zbijające laxyzm wielu kazuistów; *Vie de S. Augustin* 1652; *De st. Charles Borromée*, 1657. *Poésies chrétiennes et morale*, 1648 Dzieła jego cieszyły się takiem uznaniem, że weszło w przysłowie mówić o pięknej książce „c'est du Godeau." G. odznaczał się więcej pięknym stylem niż potęgą talentu i dla tego jezuita Vavasseur napisał pko niemu satyrę: *A. Godelus, epis. Grassensis, an elogii Aureliani scriptor idoneus idemque utrum poeta?* (Por. życiorys w wyd. dokonanem 1802 w *Eloges des Evêques*). (*Ch.*).

Godebski Teofil, włodzimierski władyka unicki, † 1755 r., pochodził ze starej szlachty pińskiej herbu Godziemba, oddany z młodu do Bazylianów kształcił się także w Rzymie w kolegium greckiem. Nie odznaczający się wybitniejszemi zdolnościami, jedynie z powodu stosunków rodzinnych, zajmował w zakonie wysokie urzędy, a w r. 1720 został bpem pińskim i turowskim, a w r. 1730 przeniesiony był na stolicę włodzimierską. G. był szczerze przywiązany do Kła, nie był wolny wszakże od wielu przywar współczesnych. Więc ociągał się z wprowadzeniem reform, zarządzonych przez synod Zamoyski, a mających na celu ukrócenie różnych nadużyc, jak świętokupstwo, chciwość grosza, ciemnota. Doszło do tego, że oskarżono go o różne nadużycia przed Stolicą aplską, wskutek czego był suspendowany. Kara ta tak dotknęła G-a, że rozwinęła się choroba umysłowa, która spowodowała przedwczesną śmierć. Zaznaczyć wszakże należy, iż G. więcej grzeszył rubasznością, dziwactwem i pewną zaśniedziałością pojęć, niż rzeczywistem zepsuciem. Dbał też o podniesienie kłów i klasztorów, a jego zabiegliwości zawdzięczać należy, że niektóre parafie i klasztory dyzunickie przyjęły Unię. W majątkach klnych panował za niego wielki nieporządek. Po śmierci G-o

dyecezya włodzimierska była przedmiotem sporów i dopiero po dwóch latach otrzymał ją Felicyan Filip Wołodkowicz. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 281 i nast.). (*Ch*).

Godefroy Fryderyk Eugenjusz, literat francuski, ur. w Paryżu w r. 1826; studya odbył pod kierunkiem mgra Dupanloup w małem seminaryum w Paryżu; później oddał się całkowicie studyom literackim i językowym; wszystko jednak co wyszło z pod pióra jego, nosi cechę głębokiej religijności. W r. 1870 odbył podróż do Włoch w celach naukowych. Pisywał wiele do czasopism: „La Patrie," „L'Union," „L'Univers," „Le Correspondant," „Le Contemporain," „La Revue du Monde catholique" i t. d. Z prac filologicznych cenne są jego: *Lexique de la langue de Corneille* 1862, 2 v. in 8-o, dzieło odznaczone przez akademię; *Histoire de la litterature française.* 1859 i nast.; 2 wyd. 1878—79; *Dictionnaire de l'ancienne langue française et tous ses dialectes etc.* 1880—1890, 7 v. in 4-o, i inne. Z dzieł treści religijnej: *Le Chapelet de Virginité.* 1864, 18-o; *La Mission de Jeanne d'Arc.* 1878, 4-o; *Etudes sur les principaux collèges chrétiens*, 8-o, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemp.* 1893, 4-o, str. 690). *X. J. N.*

Godescard Jan Franciszek ks., kanonik i sekretarz arbpa paryskiego, ur. pod Rouen w r. 1728, † 1800. Pozbawiony przez rewolucyę środków do życia pędził żywot ubogi, zarabiając na utrzymanie prowadzeniem korekty różnych wydawnictw. Napisał *Vies des Pères, des Martyrs et des autres principaux Saints.* Paris 1786—90, na podstawie dzieła katolickiego pisarza anglika Albana Butlera (1710—1773), który napisał podobne dzieło o życiu Świętych. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, kol. 1405; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* 1895, 8-o, str. 155).

Godet Fryderyk, szwajcarski teolog protestancki, ur. w Newchâtel w r. 1812, studya odbył w akademii rodzinnego miasta i w uniwers. w Berlinie i w Bonn. W r. 1836 został ministrem ewangelickim, od r. 1838 do 1844 nauczycielem następcy tronu księcia pruskiego, później pastorem a także i profesorem egzegezy w wolnym uniwers. w Newchâtel od r. 1850. W r. 1868 uzyskał dyplom doktora teologii na uniwersytecie w Bazylei. G. pisał wiele dzieł w zakresie egzegezy i polemiki religijnej, które zjednały mu rozgłos w świecie teologicznym. Z dzieł znane są szczególniej: *Etudes bibliques.* Neuchâtel et Paris 1873—1889; Szereg *Komentarzy* na różne księgi N. T.; *Histoire de la Réformation* et du refuge dans le Pays de Neuchâtel Conférences, tamże 1859, in 8-o; *Introduction au Nouv. Test.*, tamże 1893, t. I, i inne. Dwaj synowie G-a Jerzy Edward i Filip Ernest również studyowali teologię i dali się poznać na polu pisarskiem i dziennikarskiem. (Por. Vapereau, *Diction. des Contemp.* Paris 1893, 4-o, str. 49, dod.).

X. J. N.

Godfryd de Bouillon. (Godefridus Bullonius), ur. 1061 r. w Bezy pod Nivelle, najstarszy syn Eustachego, hrabiego de Bouillon, i Idy, siostry Godfryda Garbatego, księcia Niższej Lotaryngii, zwanej księstwem Lothier, który nie mając potomstwa męskiego adoptował G-a. G. w r. 1076 odziedziczył księstwo, lecz Henryk IV nie chciał zatwierdzić go, dopiero w r. 1089 zgodził się na to, ze względu na usługi oddane sobie przez młodego G-a. G. otrzymał też w podarunku księstwo Bouillon, jako część oderwaną od hrabstwa Ardenne. Uczestniczył w wyprawie Henryka IV na Rzym (1082). Powróciwszy z Rzymu, ciężko zachorował, i, uznając w tem palec boży za podniesienie ręki na pża, zrobił ślub udania się do Ziemi św. i walczenia tam w obronie Chijan, przychodzących do Grobu Pańskiego. W r. 1095 Urban II ogłasza wyprawę krzyżową. Jeden z pierwszych staje G. z braćmi swymi Baldwinem i Eustachym. Sprzedaje zamek Bouillon na koszta wyprawy, zbiera liczny zastęp rycerzy, którzy się doń zbiegają, pociągnięci urokiem czynów wojennych G-a. W r. 1096 połączywszy się z wojskami książąt i rycerzy zachodniej Europy, uznany przez wszystkich za wodza wyprawy, wyrusza G. do Ziemi św. Zmusza cesarza Aleksego Komnena do otworzenia

mu drogi na Wschód, przeprawia się z wojskiem przez Bosfor i wyrusza pko bronionej przez Saracenów Nicei, którą zdobywa 19 czerwca 1097 r.; na mocy jednak tajnej umowy oddają ją Grekom. Pół miljona wojska posuwa się naprzód. 3 czerwca 1098 r., po 10-miesięcznem oblężeniu, zdobywa Antyochię, z wyjątkiem cytadeli. Sułtan Mosulu Kerbuga na czele licznego wojska nadciąga z odsieczą, lecz zostaje na głowę pobity, a nadto i cytadela zdobyta 28 czerwca tegoż roku. Wojska chijańskie posuwają się naprzód, i po 5-o miesięcznem oblężeniu, zdobywają Jerozolimę. Na mury miasta pierwszy się wdarł G. Wybrany zostaje przez zwycięzców na króla Jerozolimy. G. jednak odrzucił wszelkie odznaki godności królewskiej i oświadczył, że nie będzie nosił korony złotej tam, gdzie Zbawiciel świata dźwigał koronę cierniową. Zgodził się jednak na objęcie rządów z tytułem obrońcy Grobu świętego. Wnet po zdobyciu Jerozolimy, potężne siły kalifa egipskiego Mosty, zwiększone tłumami muzułmanów z całej Syryi, wystąpiły pko Chijanom w równinach Askalonu. G. na czele armii 20-tysięcznej wyszedł na spotkanie nieprzyjaciela i pobił na głowę 12 sierpnia. To świetne zwycięstwo ustaliło panowanie Chijan w Ziemi św. i zakończyło pierwszą wojnę krzyżową. G. zostaje panem całej Ziemi św., z wyjątkiem kilku miejscowości. Brat G., Baldwin, został księciem Edessy, drugi zaś brat, Eustachy, wrócił do Europy objąć księstwo Lothier.

Wojska krzyżowców wróciły do Europy; na straży Grobu św. razem z G. pozostało 300 rycerzy, nie licząc tych, którzy zostali z innymi książętami, i dwa tysiące pospolitych żołnierzy. Do nowego państwa Jerozolimskiego zaczęły napływać całe szeregi ludzi, którzy postanowili osiąść tutaj na zawsze. Ludność się zwiększała, należało zaprowadzić porządki prawne w nowem państwie, do czego zabiera się G. Organizuje nowe królestwo na wzór zachodnio-europejskich państw feudalnych z baronami, wasalami i najwyższym trybunałem, nadając państwu prawa, zawarte w kodeksie t. zw. Sądy Jerozolimskie. Kodeks ten jest wzorem praw feudalnych, któremi rządziła się naówczas zachodnia Europa. Weszła do niego część prawa kanonicznego i to, co było najlepszego w prawie włoskiem i innych narodów. Obowiązywał on w królestwie Jerozolimskiem przez cały czas jego istnienia. (W r. 1192 wprowadzony został na wyspie Cyprze, a po zawojowaniu przez łacinników cesarstwa Bizantyjskiego, obowiązywał w tem państwie pod nazwą: *Liber consuetudinum imperii Romani.* Po zajęciu przez Wenecyan Cypru, przetłumaczyli zwycięscy kodeks na język włoski, oryginał zaś złożyli w bibliotece św. Marka, skąd zabrany został przez Austryjaków. Jakób Morelli z rozporządzenia rządu francuskiego, jeszcze przed rewolucyą, sporządził kopię kodeksu, która została umieszczona na czele wspaniałego zbioru *Historiens des croisades*). G. uważał się za lennika Stolicy Apłskiej; on i jego następcy byli zatwierdzani na królestwo przez pża. Odwaga, męstwo i rozum G-a ubezpieczyły powierzone mu państwo, otoczyły imię jego chwałą i zjednały poszanowanie u nieprzyjaciół. Można było spodziewać się, że utrwali on istnienie królestwa, lecz stało się inaczej, G. umiera nagle, w czasie drogi powrotnej z wyprawy pko sułtanowi Damaszku, dnia 18 lipca 1100 r., w rok i trzy dni po zdobyciu Jerozolimy. Następcą po nim został brat jego, Baldwin. Tasso w swojej *Wyswobodzonej Jerozolimie* przedstawił całą szczytność charakteru Godfryda. *X. H. P.*

Godfryd (Gaufrid, Golfredus, Geoffroy) z Clairvaux opat cysterski, zajmował się w r. 1140 w Paryżu, pod kierunkiem Abelarda filozofią, gdy pewnego dnia św. Bernard wśród uczniów wygłosił swoją słynną mowę „De conversione ad clericos". Mowa ta tak potężne zrobiła wrażenie, że G. wraz z 20 towarzyszami jakby "in verbo uno, in ictu oculi" przywdzieli habit w Clairvaux. G. towarzyszył św. Bernardowi w jego podróżach i był 1153 r. świadkiem jego śmierci. W r. 1159 został opatem w Igny, a 1162 w Clairvaux, wszakże po trzech latach, skutkiem waśni wynikłych wśród mnichów, zrezygnował na ręce pża Aleksandra III, bawiącego podówczas w Sens za swojej godności. W r. 1167 pośredniczył w zgodzie między pżem a cesarzem. G. † 1188 jako opat Haute-Sombe w Sawoi. Będąc powiernikiem

św. Bernarda G. dostarczył biografowi tego Świętego Wilhelmowi Signy bardzo wiele szczegółów. Wszakże śmierć Wilhelma, a także jego następcy Arnolda Benneval, przeszkodziła dokończeniu dzieła, tak że obowiązek ten spadł na G-a. Przejrzał więc, poprawił i uzupełnił pierwsze dwa tomy, dodał do nich 3 następne, oraz jako uzupełnienie liber sextus i w ten sposób złożył całość *Vita S. Bernardi* (Migne CLXXXV, 523; tże PP. lat. CLXXXV, 301). Również opracował on *Corpus epistolarum* Świętego (Migne CLXXXII) zebrawszy 310 listów. Z pism ascetycznych św. Bernarda ułożył *Declamationes de colloquis Simonis cum Jesu* (Migne CLXXXIV, 435). Jako opat w Clairvaux wygłosił panegiryk w rocznicę śmierci Świętego (Migne CLXXXV, 573). Ostatnią jego pracą była rozprawa, czy woda dodana do wina przemienia się przy konsekracyi w Krew Pańską. W rękopismach pozostało sporo jego mów i kazań oraz *Expositio in Cantica.* (Por. *Histior. littér. de la France*, XIV, 430 i nast.; G. Hüffer *D. h. Bernard v. Clairvaux*, I, Münster 1886, str. 27 i nast.). (*Ch.*)

Godfryd św. (Saint Geoffroy) ur. 1066 w dyecezyi Saissons; od 5-go roku życia przebywał w klasztorze St. Quintin. Otrzymawszy święcenia przeznaczony został do klasztoru St. Marie w Nogentsous-Coury, gdzie odznaczył się żywotem świętobliwym i umartwionym. W r. 1103 padł na niego wybór na bpa w Amiens, którą to godność przyjął dopiero pod wielkim naciskiem. I tutaj jednak nie zaprzestał dotychczasowego trybu życia. Jako pasterz był prawdziwym ojcem swoich dyecezyan. † 1115 r. w Soissons. Jego listy i rozprawy znajdują się Achery'ego, *Spicilegium* VIII, 163, 171, oraz u Migne'a PP. lat CLXII 683, 731 i nast. (Por. *Gallia christ.* X, 1168).

Godfryd de Fontaines (de Fontibus) jeden z najsłynniejszych nauczycieli XIII w. Kanclerz uniwersytetu w Paryżu. Żywot jego jest nieznany, a z dzieł jego dostały się do naszych czasów *Quodlibeta*, z których widać że był tomistą, różnił się jednak od św. Tomasza w nauce o zasadzie indywiduacyi, stawiając regułę *Res non existunt, nisi singulariter*. Z tej teoryi wytworzyła się następnie szkoła nominalistów. W kodeksie Summy „Contra gentiles“ św. Tomasza ofiarowanym przez G. Sorbonie znajdują się ciekawe jego „Scholiae“ wydane przez Ucceli'ego. (S. Thomae, *Summa contra gentiles* Romae, 1878). (Por. Haureau, *De la philos. scholastique* II, 291; Stöckl. *Gesch d. Phil. d. Mittelalters*, II, 774).

Godfryd de Vendôme bened. krdł. w XI w., za Urbana II dostarczył pżowi środków do odebrania z rąk antipża Wiberta zamku ś. Anioła i Lateranu za co został krdłem. W sprawach stolicy Apiskiej 12 razy przechodził Alpy, przyczem trzykrotnie wpadał w niewolę. Jako opat Vendôme doskonale zarządzał klasztorem. † 26 marca 1132 w Angers. Pozostawił wiele listów i rozpraw o sakramentach, oraz z zakresu prawa kanonicznego, a także kazania i hymny. Zbiór jego pism wydał Jakób Sirmond w Paryżu 1610 r. (Sirmondi, *Opera omnia* III 615, a także u Migne'a PP. lat. CLVII, 24. (Por. Migne l. c. 9, i nast.).

Godfryd z Viterbo, kronikarz saski z XII, kształcił się w Bambergu i był notaryuszem i kapelanem cesarzy Konrada III i Fryderyka I, którzy darzyli go swojem zaufaniem. Później osiadł w Viterbo. Od r. 1178 G. wspominany jest jako kanonik Pizy i Luki. Sam G. chełpi się z tego, iż w ciągu lat 40 przestudyował archiwa różnych krajów i kłów, a także zbierał wiadomości od wielu posłów zagranicznych. Jakoż w r. 1183 opracował *Speculum rerum*, rodzaj podręcznika kronikarskiego dla młodego króla Henryka VI. Zaczyna się on potopem a sięga czasów Pepina. Z zamierzonego dalszego ciągu istnieje tylko urywek *Gesta Friderici I*; ważny wszakże, ponieważ G. opisuje wypadki których był świadkiem. W r. 1186 poświęcił ces. Henrykowi VI opracowaną wierszem i prozą historyę, p. t. *Memoria saeculorum*, którą w nowem opracowaniu złożył Grzegorzowi VII p. t. *Pantheon*, który po raz pierwszy ukazał się w druku 1559 r. w Bazylei. Całość dzieł znajduje się w *Monum. Germ.* SS. XXII. (Por. Wattenbach, *Deutschl. Gesch.-Quellen.* 5 Auft. II, 261).

Godlewski Franciszek, kaznodzieja z początków XIX w. Wstąpił do zgromadzenia ks.ks. Pijarów, zyskał stopień dra teologii. Jako kapłan sekularyzowany G-i został kanonikiem brzeskim, proboszczem kietowiskim i dziekanem trockim. Dał przekład tragedyi Kornela: *Cynna albo łaskawość Augusta* (Wilno, 1806) i Rasyna, *Tebaida, czyli bracia nieprzyjaciele* (tamże, 1806). Wydrukował też *Kazania świąteczne* (Wilno, 1806; 2 wyd. ib. 1820); *Kazania nowe świąteczne* (ib. 1809); *Kazania niedzielne* (4 t., 1817—20); *Kazania na uroczystości śś. Pańskich* (ib., 1829, 2 t.). (Por. *Enc. Powsz. Orgel.*, t. X, str. 124 — 125; *W. E. I.*, t. XXV — XXVI, str. 287).

X. C. S.

Godlewski Marceli ks. urodził się we wsi Turczynie w Łomżyńskiem, 15 stycznia 1865 r. Nauki początkowe odbył w Szczuczynie, w szkole czteroklasowej, następnie przeszedł do gimnazyum w Suwałkach. Po ukończeniu nauk w gimnazyum wstąpił do seminazyum w Sejnach. Zdrowie nie pozwoliło mu na wyjazd do Akademii w Petersburgu, jakkolwiek władza seminaryjska mu to proponowała. Wyświęcony na kapłana 1888 r., po dwóch latach wyczekiwania z powodu wieku niedostatecznego, otrzymał nominacyę na wikarego w Nowogrodzie pod Łomżą, poczem pełnił jeszcze obowiązki wikarego w Zambrowie i Suwałkach. Po dziesięciu miesiącach pobytu w Suwałkach opuścił obowiązki parafialne i udał się za granicę na studya. Otrzymawszy stopień doktora teologii w Rzymie, wrócił do kraju. Po powrocie przez półtora roku pełnił obowiązki wikaryusza w dyecezyi Sejneńskiej w Jedwabnem pod Łomżą, poczem, uzyskawszy pozwolenie tak władzy duchownej, jak i świeckiej, przeniósł się do Archidyecezyi Warszawskiej, w której przez 4 miesiące w Szymanowie a potem półtora roku w Łodzi pełnił obowiązki wikaryusza. W Łodzi rozpoczął pracę pomiędzy robotnikami, jakkolwiek musiała ona ograniczyć się na bardzo małej działalności. Zakusy germanizatorskie i protestanckie miejscowych pastorów wywołały polemikę, która kilka lat ciągnęła się nietylko z pastorami w Łodzi, lecz i w Warszawie. Z tego powodu wydał kilka prac polemicznych lub też drukował oddzielne artykuły w „Niwie“ i „Kronice Rodzinnej“. Z pośród broszur polemicznych najwięcej miały rozgłosu: *Dobry katolik między protestantami* (rozeszło się przeszło 20 tys. egz.) i *W obronie Kościoła*. Z Łodzi przeszedł do Warszawy, gdzie został wikaryuszem przy kle św. Krzyża. Wkrótce po osiedleniu się w Warszawie rozpoczął starania o założenie pisma dla robotników; zamiary te spełzły na niczem z powodu trudności cenzuralnych. Nie mogąc założyć nowego pisma, nabył „Kronikę Rodziną“ z tą nadzieją, że będzie mógł przerobić ją na pismo robotnicze, — usiłowania ponownie spełzły na niczem. Cenzura nie uznała za właściwe dać mu pozwolenia na wydawanie takiego pisma, redaktora nie zatwierdzono, wskutek tego na pewien czas udzieliła swego nazwiska hr. Cecylia Plater-Zyberkówna. Przez pięć miesięcy borykał się z wydawaniem tego pisma, lecz z powodu trudności ze strony cenzury, musiał wyrzec się dalszych usiłowań. Wskutek tego odstąpił swych praw do „Kroniki Rodzinnej“ ks. H. Skimborowiczowi. W tym samym czasie powołanym został na profesora do Seminaryum warszawskiego, gdzie przez 5 lat wykładał Archeologię biblijną, język polski, Teologię Moralną, Pasterską, Historyę powszechną i kln. Podczas pobytu w Seminaryum rozpoczął obszerniejszą pracę p. t. *Archeologia Biblijna*, oparta na ostatnich odkryciach na Wschodzie; dotychczas wydał tom I i pierwszą część tomu drugiego. Po opuszczeniu seminaryum, wrócił na stanowisko wikaryusza przy kle św. Krzyża i objął ponownie redakcyę „Kroniki Rodzinnej“, z uwzględnieniem potrzeb robotniczych. W r. 1905 korzystając z większej swobody, rozpoczął organizować stowarzyszenia robotników chrześcijańskich. Dla obznajmienia się lepszego z temi rzeczami, zwiedził w 1906 r. Niemcy, Holandyę i Belgię. Po powrocie zabrał się z tem większą energią do dzieła rozpoczętego. W kwietniu 1906 r. mianowano go rektorem kła po-augustyańskiego, gdzie stara się skupić swoją pracę wśród robotników i utworzyć przy nim główny zarząd temi sprawami. Obok „Kroniki Rodzinnej“ założył pismo dla sfer robotniczych p. t. „Pracownik Polski“. W

styczniu 1907 roku jenerał gubernator „Kronikę Rodzinną“ zawiesił na cały czas stanu wojennego. Obok powyższych dzieł wydał ks. G. wiele innych broszur i książek do nabożeństwa. Książka do nabożeństwa p. t. *Jezus Marya Józef* i dla dzieci *Pójdźcie do mnie dziatki* rozeszły się w 150.000 egzem.

Godlewski Michał ksiądz, ur. się w Warszawie 1872 r., po skończeniu IV gimnazyum, wstąpił do seminaryum warszawskiego; jako jeden z najzdolniejszych i najpilniejszych alumnów w r. 1897 został wysłany do Akademii Duchownej w Petersburgu. W 1901 r. otrzymał stopień Magistra Ś-tej Teologii i wyjechał do Fryburga (Szwajcarya), gdzie pod kierunkiem prof. Mandonnet'a i Kirscha przez 2 lata pracował nad Historyą Kła. W 1903 r. powołany na profesora do Akademii duch. w Petersburgu objął katedrę homiletyki, a 1904 r. katedrę Historyi Kła. Jego prace są następujące: *Monumenta Ecclesiastica Petropolitana* (t. I, Petr. 1906; II ib. 1907); *Polonica XV et XVI saeculorum.* Petr. 1901; *Litterae Encyclicae Fr. Norberti Czajkowski* Prior. Provin. S. Hyacinthi in Russia (Rocz. Ak. Petersb. 1905) *Prymasostwo Wileńskie* (Przegląd kat. 1905—6); *Śmierć ojca Grubera* (Kwart. Teol. 1904 — 5); *Biskup Skarszewski i Hr. Zubow* (Kwart. Histor. 1907).

X. A. C.

Godła, przez pierwszych Chijan (tesserae sacrae) używane, miały głębokie symboliczne znaczenie. Najczęściej używano monogramu Chrystusa, na pierścieniach, kamykach i t. p. rzeźbionego. W katakumbach znaleziono liczne godła w kształcie małych rybek z bronzu lub kryształu z dziurką do nawleczenia i noszenia na piersiach. Służyły one ochrzczonym jako znak należenia do Kła i godło do rozpoznawania wiernych, zwłaszcza przy ich wchodzeniu na nabożeństwo. Godła gościnności, o których wspominają starożytni pisarze (Plautus, *Poenulus*; Eurypides, *In Medaem.* vers. 613; Tertulian, *De Praescript.* i in.), tj. znaki przyjaźni, pozostałe z rozłamania przedmiotu na dwie części i podzielenia się temi cząstkami, znane były u pierwotnych Chijan, jak to wykazał i opisał Boldetti (cyt. i rysunek u Martigny, *Diction. des antiq. chrét.*, art. *Tessères*). Wreszcie pomiędzy innymi znakami godłem wiernych było „Credo“ — Symbol Apiski, którego się uczono na pamięć i recytowano, jako znak wyznawania prawdziwej wiary. (Por. Rufin z Akwilei, *Lib. de expos. symb. ad Lactantium*, § 11; św. Augustyn, *De Symb.* I, 1; Benedykt XIV, *De sacrif. miss.*, sect. I. n. 149; Martigny, dz. cyt.).

X. C. S.

Godności kościelne ob. Prelatury.

Godoliasz 1) syn Ahicama. Po zdobyciu Jerozolimy Chaldejczycy uczynili go przełożonym nad ludem pozostającym w Judei w r. 588 pr. Chr. (Jer. XL, 5). Godoliasz miał swą stałą siedzibę w miasteczku Masphath w pokoleniu Benjamina. Do G-a odesłał Nabuzardan, hetman Nabuchodonozora. Jeremiasza proroka (XXXIX, 14 s. Jerem). G-sz w zarządzie ludem szedł za radami Jeremiasza, postępował szlachetnie, za mało jednak był ostrożny i roztropny. Ostrzegał go Jeremiasz o zasadzkach Izmaela z pokolenia Judy, ale G-sz nie uwierzył, udał się zaproszony na ucztę w Masphat do Izmaela i tam zdradziecko został zabity. Żydzi z obawy zemsty Chaldejczyków za tą zbrodnię uciekli z Jeremiaszem do Egiptu (Jer. XLIII, 5, 7; IV Reg. XXV, 22, 26. 2) G-sz lewita syn Idithuna, przełożony nad drugą klasą śpiewaków za czasów Dawida (I Paral. XXV, 35). 3) G-sz kapłan który z rozkazu Ezdrasza porzucił żonę pogankę (Esdr. X, 18). 4) G-sz—dziadek proroka Sofoniasza (I, I Sofon.).

X. R. J.

Godwin Wilhelm, ur. 1756 r. w Wisbeach w hrabstwie Cambridge, pisarz angielski. Był początkowo kaznodzieją w Suffolk, lecz z powodu ciągłych waśni ze swoją władzą, musiał tę godność złożyć, i objął podrzędne stanowisko urzędnicze. Najwydatniejsza jego działalność pisarska dotyczyła filozofii społecznej. Był zwolennikiem spekulacyi socyalnej Condorceta i Wallace'a; głosił doktryny komunistyczne. Głównem jego dziełem: *Enquiry concernig political justice, and its influence on general virtue and happiness*, 1798, którą poświęca systemowi komunistycznemu, opartemu na równem podziale bogactw i teoryi wolnej

miłości. Po nadto wydał: *History of the life and age of Geoffroy Chaucer*, 1804; *History of the commonwealth of England*, 1824—28. G. † w 1836 r. w Londynie.

Gody. Tak nazywa lud polski święta Bożego Narodzenia. Nazwa powstała od wyrazu słowiańskiego „god“ (rok), ponieważ Boże Narodzenie i dalszy ciąg (oktawa) tego święta t. j. Nowy Rok stoi na pograniczu roku starego z nowym, czyli że stykają się ze sobą dwa „gody“. „Godami“ nazywa nasz lud cały okres czasu od Bożego Narodzenia do Trzech Króli, i uważa te dnie a zwłaszcza wieczory w tym okresie za święte, w których wzajemnie się odwiedzano i ugaszczano. Ponieważ zaś w tych dniach, zwłaszcza na Boże Narodzenie, obchodzono doroczną pamiątkę uczty, więc i tę ucztę nazwano „godami“. Stąd wyraz ten stał się synonimem każdej uczty zwłaszcza weselnej. Pozostał tego ślad w 5-em przykazaniu klnem w dawnej mowie, które tak brzmi „*Godów* małżeńskich w czasach zakazanych nie sprawować“. (Por. Gloger, *Enc. starop.* 4-o, t. II, 196). *X. J. N.*

Godym bł. ob. Floryan, Benedykt, Godym.

Godziemba Michał, her. własnego, bp kujawski (1223—1252), pierwszy bp polak na katedrze włocławskiej. Chociaż rządy jego przypadają na czasy pełne walk i niepokojów, wiele jednak dobrego zdziałał dla ziemi kujawskiej i pomorskiej. Przyczynił się do odbudowania zamku Chełmna, zburzonego przez Prusaków, na uposażenie zaś nowoutworzonego bpstwa Chełmińskiego odstąpił przeszło sto wsi w ziemi Chełmińskiej. Od Konrada Mazowieckiego, korzącego się w poczuciu winy swej, za zamordowanie ks. Jana Czapli, scholastyka włocławskiego i płockiego, otrzymał w 1240 r. przywilej dla katedry włocławskiej (por. *Opera Joannis Długossi*, wydanie Przezdzieckiego t. XI, str. 262). Od Grzymisławy wdowy po Leszku Białym (1228) i potem od Konrada ks. łęczyckiego otrzymał znaczne wolności i przywileje dla kasztelanii Wolborskiej, do dóbr bpich należącej. W 1241 z Samborem ks. Pomorskim zawarł ugodę, mocą której wiele uregulował spraw dotyczących zarządu dyecezyi. W r. 1249 ułożył się o dziesięciny z opatem Oliwskim. Nabył też wiele wsi dla katedry włocławskiej. Co się tyczy spraw klnych G. przyczynił się do sprowadzenia i fundacyi Dominikanów w Gdańsku. Na synodach dyecezyalnych w r. 1223 i 1227 wydał wiele ustaw pożytecznych, a na synodzie 1233 przywrócił, zniesiony przez poprzednika, archidyakonat Kruszwicki. Według najnowszych badań czas rządów jego wypada między 1223 i 1252 r. † w 1252 r. (Por. Z. Chodyński, *Statuta synod. dioec. Vladislav.*; Kętrzyński, w *Monumenta Pol. Hist.* t. IV; ks. Fijałek, *Ustalenie chronologii biskupów kujawskich*; Damalewicz, *Vitae Vlad. Episcoporum*; Ryszczewski i Muczkowski, *Codex diplomaticus Poloniae*. Warszawa 1847—1852). *T.*

Godzimirski Gabryel dominikanin, żył w XVII w., przełożył z łacińskiego języka dziełko *Historya krótko napisana o drzewie krzyża św.*, jako z Jeruzalem do Carogrodu, a stamtąd do Kijowa, z Kijowa zasię do Lublina przywiezione i ojcom zakonu kaznodziejskiego cudownie darowane jest. Kraków 1618. Wydawca tej książki Tomasz de Asculo, rejent Dominikanów, wspomina w przedmowie do dzieła tego, że historya w niem opisana znajduje się na pergaminie w klasztorze lubelskim. (Por. *Dykcyonarz biograficzny*, 8-o, str. 482).

Godzinki. Według wzoru pacierzy kapłańskich, zwanych Godzinami kanonicznemi, z czasem powstało dla ludzi świeckich nabożeństwo na cześć N. Maryi P. Niepokalaniepoczętej, nazwane zdrobniale Godzinkami, ponieważ od tamtych jest znacznie krótsze. Podobieństwo Godzinek z Godzinami kanonicznemi polega tylko na tem, że, jak te, podzielone są na siedm części: Jutrznia, Pryma, Tercya, Seksta, Nona, Nieszpory i Kompleta. Każda z tych części składa się: z rozpoczęcia *Boże ku wspomożeniu memu wejrzyj...*, Hymnu Wersetów i Responsoryów, Ofiarowania i Antyfony z Modlitwą. Kto je ułożył, gdzie i w jakim języku, nie wiadomo. Zdaje się, że powstały w XIV lub XV w., prawdopodobnie wskutek sporu Skotystów (ob.) z Tomistami (ob.) o dogmat Niepokalanego Poczęcia N. M.

P. Sądząc z treści Godzinek, wnosić można, że autor ich był człowiekiem wielkiej wiary i pobożności, oraz gorącym czcicielem N. M. P., a zarazem doskonałym znawcą Pisma św. i dzieł Ojców Kła, skoro tak trafnie, z tych ksiąg wzięte porównania, umiał zastosować do N. M. P. Dla uwielbienia bowiem Matki Boskiej wymienił różne najpiękniejsze nazwy: Pani świata, Panna nad Pannami, Królowa niebieska, Gwiazda porankowa, Jutrzenka, Pełna łaski, Najśliczniejsza światłość, Oblubienica Boża, Panna mądrości, Dom Bogu miły, Matka wszystkich żyjących, Arka przymierza, Tron Salomona i t. d. Przewodnią myślą tego nabożeństwa jest dogmat Niepokalanego poczęcia N. M. P., a celem wpojenie i ugruntowanie tej prawdy w sercach i umysłach wiernych Chrystusowych. Do Polski prawdopodobnie Jezuici je wprowadzili, a tłumaczenia z języka łacińskiego na polski, według powszechnego mniemania, dokonał ks. Jakób Wujek, jezuita; przyczem dodać należy, że przekład jest doskonały, a melodya śpiewu odznacza się pięknością i powagą. Redakcya „Śpiewu klnego“ w Płocku w r. 1897 wydała polski tekst Godzinek z melodyą zharmonizowaną na organ. Że nabożeństwo to w Polsce należy do rzędu starożytniejszych, za tem przemawiają już przestarzałe wyrażenia, jakie w niem spotykamy, np. *ninie, Miłościwa Pani* i t. p. Dawniej G–i były w Polsce bardzo popularnem, najpowszechniejszem i najbardziej umiłowanem nabożeństwem. Śpiewało je w obozach i w czasie pochodów rycerstwo polskie, pielgrzymi podróż swą rozpoczynali od G-k, warsztaty rzemieślnicze, mieszczańskie i wieśniacze domy, nawet obywatelskie komnaty brzmiały tem pieniem, a król Polski Zygmunt III codziennie je odmawiał. To też i dziś jeszcze bpi zalecają, aby w porze rannej w dni świąteczne śpiewano G–i w kłach. W celu ułatwienia ludowi ich zrozumienia, Ks. Jan Krupiński, prałat sandomierski, zaopatrzył je obszernym komentarzem i wydał w r. 1851 w drukarni świętokrzyskiej w Warszawie. Dodać jeszcze należy, że G-i po włosku wydane na Indeks wciągnięto dekretem z dnia 17 Lutego 1678 r., a według bulli Św. Piusa V „Superni“ w każdym języku ludowym były zakazane, może dlatego, że wówczas jeszcze był żywy spór o dogmat Niepokalanego Poczęcia N. M. P.

Ks K. Śl.

Godziny kanoniczne ob. Brewiarz.

Goeci (od gr. goes) uprawiający niższy rodzaj magii (czarnoksięstwo, zaklinania duchów). Magia związana ściśle z pogaństwem zwłaszcza na Wschodzie — w Chaldei, Babilonii, Persyi — wraz z temże pogaństwem ulegała coraz większemu zwyrodnieniu i skutkiem tego wydała ze siebie *goetyzm*, który był niczem innem, jak zużytkowywaniem jej w celach wyzysku, oszustwa itp. niskich zamiarach. Występował on coraz silniej w małej Azyi, Grecyi i we Włoszech. Jako prastary przejaw goetyzmu można uważać walkę czarnoksiężników egipskich pko Mojżeszowi. Przycichł on jednak, aby po wielu wiekach odżyć już w epoce chijańskiej. Przed nim to ostrzega św. Paweł w II liście do Tym (3, 13). Wiersz 6 tegoż listu wymienia przewrotne czyny goetów. Nadużywali oni też imienia Chrystusa (Dz. Ap. 19, 13). Jednym z najbardziej znanych przedstawicieli goetyzmu jest żyjący w II w. Aleksander z Abonoteichos. Dał on Paflagończykom rzekomo z ziemi wyrosłego pod jego zaklęciem węża za bożka. W Tracyi podawał się za proroka i wnuka boga, w którego imieniu odpowiadał na pytania dotyczące przyszłości. Przybył on do Rzymu i tam znalazł wielu wielbicieli. Otoczył się różnego rodzaju szalbierzami, przy których pomocy tumanił różnemi czarnoksięskiemi sztuczkami Rzymian. Paflagonia i Pontus dały mu najpiękniejszych chłopców, rzekomo do śpiewania hymnów, a właściwie dopuszczał się on z nimi najhaniebniejszych występków. Czynił to samo i z niewiastami, z czego te szczyciły się przed swymi mężami. Zbawienny wpływ Chijaństwa powoli wyparł i goetyzm. (Por. W. W. t. V, k. 811). (*Ch.*).

Goerres ob. Görres.

Goes Benedykt T. J., ur. w r. 1562 na wyspie św. Michała, w bardzo młodym wieku udał się do Indyj i wstąpił do wojska prowadząc życie światowe. Sprzykrzywszy sobie świat, nawrócił się i wstąpił w 26-ym r. życia do Jezuitów w r. 1588, jako brat koadyutor, gdzie dał się poznać jako gorliwy zakonnik.

Wysłany do Chin w celu sprawdzenia czy Cathay jest tym samym krajem co i Chiny, wywiązał się ze swego zadania sumiennie i po przebyciu wielu przygód i niebezpieczeństw w r. 1603 dotarł do Pekinu, w r. 1605 do Soczeu, i tu znękany trudami podróży † w r. 1606. Papiery G-a zaginęły, lecz o. Ricci opisał sprawozdanie z jego podróży, według opowiadań jednego z towarzyszów G. Znajduje się ono w komentarzach Ricci'ego, przełożonych na język łaciński przez o. Mikołaja Trigault'a, w III t. Zbioru Purchas'a i w skróceniu w *China illustrata* o. Kirchera. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1529 — 1530).

X. J. N.

Goes Hugo van der, malarz flamandzki, ur. około 1420, był uczniem Van Eycka; pierwszem jego dziełem był obraz, przedstawiający spotkanie Dawida i Abigaili. W ostatnich latach został księdzem i osiadł w klasztorze w Booden dale pod Bruksellą, gdzie † 1482 r. Malował głównie wielkie kompozycye historyczne. Najlepsze obrazy G-a znajdują się: „Ukrzyżowanie“, w kle św. Jakóba w Bruges; we Florencyi tryptyk, przedstawiający „Narodzenie Chrystusa“; w Monachium — „Św. Jan Chrzciciel“, „św. Hieronim“; w Wiedniu „Marya z Dzieciątkiem Jezus“ i „św. Jan Chrzc.“; w Berlinie „Sąd ostateczny“; w Bolonii „Najśw. Panna i Dzieciątko Jezus“.

Goeschel Karol Fryderyk, filozof ze szkoły Hegla, ur. w Langensalza. Studyował prawo w Lipsku od r. 1834, zajmował się głównie sprawami kl nemi; był prezesem konsystorza prowincyi Saskiej, ale musiał ustąpić z powodu wypadków marcowych r. 1848. Aż do śmierci pracował nad sprawami kła e-wangelickiego w duchu zachowawczym. † 1861 r. w Naumburgu. Przyczynił się G. do określenia stosunku systemu Hegla do teologii: należał do tak zw. prawicy szkoły Heglowskiej, która twierdziła, że teizm, pojęcia o Chrystusie, jako Bogu-Człowieku i o nieśmiertelności duszy, leżą w filozofii Hegla. Po śmierci Hegla przyłączył się do t. zw. skrajnej prawicy jego szkoły; ogłosił wtedy drukiem: *Der Monismus des Gedankens.* Naumburg, 1832; *Hegel und seine Zeit*, mit Rücksicht auf Goethe. Berlin 1832. O nieśmiertelności duszy pisał: *Von den Beweisen für die Unsterblichkeit der menschlichen Seele*, Berlin 1835. Tendencye religijne przebijają się w jego prawnych pracach. Przeciwko Straussowi wymierzone są: *Beiträge zur spekulativen Philosophie* von Gott und dem Menschen u. von dem Gottmenschen, Berlin 1838. (Por. Schmieder, *Karl Fr. G.*. Berlin 1863).

X. S. G.

Goetze Jan Melchior, pastor w Hamburgu, ur. 16 Paźdz. 1717 r. w Halberstadzie, † 1786. Był obrońcą luteranizmu wobec poglądów racyonalistycznych; znany bibliograf i numizmatyk. G. wydał więcej niż 60 dzieł treści polemicznej. Życiorys jego wyszedł w Hamburgu w r. 1786.

Goffin R. wydał cenny zbiór syryjskich Ojców i pisarzy Kła p. t. *Patrologia Syriaca* complectens opera omnia SS. Patrum, Doctorum scriptorumque catholicorum etc. 4-o, 3 tomy. Dzieło to stanowiące niezbędne dopełnienie Patrologii łacińskiej i greckiej Migne'a napisane zostało na podstawie kodeksów znajdujących się w Londynie, Paryżu i w Watykanie.

Goffine Leonard, głośny pisarz religijny, ur. 6 grud. 1648 w Kolonii, wstąpił r. 1669 do Premonstratensów w Steinfeld. Jako mąż wielkiej pobożności i niezmordowanej pracy był przez arbpa Trewiru używany do pracy parafialnej w miejscowościach trudnych, m. i. w Oberstein nad Nahą, z ludnością przeważnie luterską. G. na tem stanowisku nietylko był wzorowym pasterzem dla swoich owieczek, ale poświęceniem, niezmordowaną pracą i żywotem bez skazy pozyskał szacunek nawet protestantów. W podeszłym wieku, mając lat 71, powrócił na krótki czas do swego klasztoru w Steinfeld i tam † 11 sierpnia 1719 r. Hartzheim nazywa go „pastor apostolicus“, „indefessus animarum zelotes“, „vitae morumque candor, dicendi fervor, scribendi facundia“. Głównem dziełem G-a jest książka znana pod różnemi tytułami *Neuvermehrte Handpositille*; *Christkatholisches Unterrichtsbuch*; *Gebet u. Erbauungsbuch f. Kath. Christen*; *Kath. Unterrichts u. Er-*

baungsbuch. Książka nietylko doczekała się licznych wydań, ale aż do ostatnich czasów była wielokrotnie opracowywana, streszczana, uzupełniana, powiększana, a wreszcie na różne języki tłumaczona m. i. na polski w Poznaniu 1846 r., nakładem „Dziedzictwa św. Jana Nepomucena". Ostatnie wydanie ukazało się u Herdera 1886, a ozdobne ilustrowane wydanie 1882 r. Oprócz wymienionego dzieła napisał jeszcze G. wykład reguły św. Augustyna, Köln 1692; *Trostbuch in Trübsalen*, Köln 1695; *Cibus animae etc.*; *Seelenlicht* Nürnb. 1705; *D. Katechismus d. P. Canisius erklärt.* Köln 1712; *D. Wölhter d. göttl. Wortes.* Köln 1718; *Praxes sacrae etc.* (Por. Hartzheim, *Biblioth. Coloniensis*, Colon. 1747 str. 222; *Thesaurus librorum rei catholicae*, Würzburg 1848—1850; W. W. t. V, k. 832).

(*Ch.*)

Gog ob. Magog.

Gogockij Sylwester, filozof rosyjski, ur. 1813 r., kształcił się w Akademii duchownej w Kijowie i tamże został profesorem. † 1889 r. Ogłosił drukiem: *Przegląd krytyczny nauki Kościoła rzymskiego* o widomej głowie Kła; *Rzut oka krytyczny na filozofię Kanta*, Kijów 1847; *Leksykon filozoficzny*, 4 t. Kijów 1857—73; *Przegląd systematu filozoficznego Hegla*, tże 1860; *Wstęp do historyi filozofii*, 1871; *Filozofia XVII i XVIII w w porównaniu z filozofią w. XIX*, Kijów 1878—84; *Krótki przegląd pedagogiki*, 1879. Wpływ Hegla na G-ego jest niewątpliwy. (Por. G. Kołubowskij, w *Słown. encyklopedycznym.* Brockhausa i Efrona).

X. S. G.

Goix A. dr., współczesny, napisał książkę *Le Surnaturel et la Science, Le Miracle*, 8-o.

Goj, w liczbie mnogiej Goim, wyraz hebrajski oznaczający narody, pogan. Żydzi mają zwyczaj tak nazywać, w rozmowie między sobą chijan, niewiasty zaś chijanki — Goja; w liczbie mnogiej Gojoth nazywali w ogólności wszystkich nieobrzezanych Chrystyanizm nazywali Gojouth czyli Pogaństwo bez odróżniania Chijan od pogan i bałwochwalców. (Por. Calmet, *Diction. de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 923).

Gojlewicz Bonawentura ks. ur. w r. 1752 w powiecie rosieńskim, studya średnie odbywał w Rosieniach, wyższe od r. 1773 w Wilnie, gdzie został drem filozofii. W r. 1781 wstąpił do seminaryum worniańskiego, a w r. 1783 wyświęcony został na kapłana. W Warszawie przebywał lat parę i wydoskonalił się tam w prawie klnem. Powróciwszy na Żmujdź został proboszczem w Worniach, niedługo potem kanonikiem i altarystą kła katedralnego. W r. 1808 mianowany przez bpa Józefa księcia Giedroycia prałatem i oficyałem; powierzono mu też zarząd wielu spraw dyecezyalnych. W r. 1835 † żałowany przez wszystkich za swą pobożność i prawość charakteru. Napisał katechizm p. t. *Moksłas Krikszczionisz kas* (Nauka Chrześcijańska). Pomagał też bpowi Józefowi Gedroyćiowi w tłumaczeniu „Nowego Testamentu" na język żmujdzki. (Por. Wołonczewski Maciej bp., *Biskupstwo Żmujdzkie.* Kraków 1898, 8-a, str. 158—159).

X. J. N.

Golanczewski Maciej, herbu Topór, bp. Włocławski (1323—1365), syn Sławnika, kasztelana nakielskiego. Jako dziekan kujawski 1323 z Gerwardem bp. włocławskim posłował do Jana XXII ze skargą na Krzyżaków. Kiedy zaś Gerward w Awinionie życie zakończył, pż na osierocone bpstwo wyniósł G. Czterdzieści dwa lata rządów G. to długi szereg gorliwych zabiegów około podniesienia swej dyecezyi i obrony jej przed Krzyżakami; czynnym był również w sprawach publicznych. Za jego rządów w maju 1329 r. Krzyżacy spalili Włocławek wraz z kościołami, zagroziwszy pomstą tym, którzyby usiłowali odbudować je. G. doniósł pżowi o gwałtach krzyżackich i zawezwał ich do wynagrodzenia szkód poczynionych. Nic nie pomogły jednak upomnienia bpie, ani klątwy St. Ap. Na pewien czas dopiero uspokoił zakon Łokietek, zadawszy mu ciężką klęskę pod Płowcami w 1331 r. G. błogosławił wojska polskie przed bitwą i posłał Łokietkowi, swoim kosztem wystawiony, oddział. W kwietniu 1333 był razem z innymi bpami na koronacyi Kazimierza W. w Krakowie. W 1339 towarzyszył królowi w podróży do

Węgier; 1343 nie dopuścił do niekorzystnego dla Polski traktatu z Krzyżakami w Kaliszu. W 1347 był na zjeździe w Wiślicy. Korzystając ze spokojniejszych cokolwiek czasów zajął się także uporządkowaniem swej dyecezyi, a zwłaszcza odbudowaniem spalonych kościołów, przedewszystkiem zaś katedry, pod którą 25 marca 1340 r. kamień węgielny położył. Wybudował również we Włocławku kościołek św. Witalisa (obrócony później na kaplicę seminaryjną) i odnowił zamki bpie we Włocławku i Raciążku.

Strudzony wreszcie wiekiem i pracą, przywalony klęskami Kła i kraju pod koniec życia zaniewidział, wysłał więc, za zgodą Kazimierza W., Jana z Czarnkowa do Urbana V z prośbą, by pozwolił mu rezygnować na rzecz synowca Zbyluta. G. więc oddał mu stolicę bpią, a sam zamieszkał w Raciążku. Umarł 16 maja 1368 r., pochowany w nowej katedrze. Grób jego długo zapomniany, przy ostatniej restauracyi kła odnaleziono (Ob. *Przegląd katolicki* r. 1892, str. 673). Pamiątki z niego wydobyte, mianowicie: kielich, pierścień i pastorał przechowuje skarbiec katedralny; kości złożono w dawnem miejscu (pod lawaterzem kapłańskim w zakrystyi ks. ks. wikaryuszów), a kapituła położyła tablicę pamiątkową z napisem: „Hic sub terra quiescit corpus Mathiae Golanczewski, ab an. 1323 ad 1365 Episcopi Wladislaviensis, defuncti 1368 an. R. i. p. (Por. Theiner, *Monumenta hist.* Pol. t. I; Ryszczewski i Muczkowski, *Codex diplomaticus Poloniae.* Warszawa 1847—52; Piekosiński Fr. *Codex diplom. Cathedralis ad S. Venceslaum eccl. Cracoviensis* t. I; Ks. Prał. Stanisław Chodyński, *Monumenta histor. dioeses. Vladisl.* fasc. XVIII; tegoż art. w Enc. Wiel. Ill." t. 25). *T.*

Golański Filip Neryusz ks., uczony pijar, pedagog, pisarz z końca XVIII i początków XIX w. Ur. 1753 r. w rodzinnej wiosce w Krakowskiem, uczył się u Pijarów w Podolińcu (na Spiżu) i do nich też wstąpił. Uczył kolejno w Międzyrzeczu, Złoczowie, Chełmie, Rawie, Piotrkowie, a od r. 1783 w Warszawie. Wydał wtedy swą: *Mowę przy obchodzie setnej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem* (Warszawa, 1783); *Mowę przy zaczęciu szkół warszawskich* (1784) i po łacinie: *Orationes pro instauratione studiorum*; wielbi tu działalność Komisyi Edukacyjnej. W 1786 r. ogłosił słynne swe dzieło: *O wymowie i poezyi* (2 wyd. 1788; 3-ie— 1808). Omawia je obszernie profesor P. Chmielowski (*W. E. J.*, t. XXV—XXVI, str. 314—315). Król Stanisław August za to dzieło odznaczył G-o medalem złotym „Merentibus," a Pociej, starosta rohaczewski, powierzył mu wychowanie jedynego syna swego Aleksandra. W 1787 r. został G-i wiceprofesorem wymowy i poezyi w szkole Głównej litewskiej w Wilnie, rozpoczął wykłady po polsku, (dotąd retorykę wykładano po łacinie). W 1788 r. ogłosił swoje: *Listy, memoryały i supliki z uwagami stosownemi* (Wilno, 4 wyd. 1804 r.); dał Plutarcha: *Sławni ludzie i onych porównania, dzieło historyczne. moralne i filozoficzne* (ib., 3 t., 1801—1803); oraz: *Allegorye starożytne w stosunku do I wieku sławnych ludzi Plutarcha i czasów bohatersko-mitologicznych* (ib., 1801). W 1803 r. szkołę Główną Wileńską przemieniono na uniwersytet, G-i objął w nim katedrę Pisma św. W tym czasie wydał: *Pacierz wedle porządku...* (Wilno, 1808, 2 t.—jedna z najlepszych książek jego treści duchownej); *Nowy Testament w swoich wyjątkach: treści i wykładzie, ze stosunkiem Starego i Nowego Testamentu* (Wilno, str. 412). Mowy poświęcał wspomnieniom profesorów Tomasza Hussarzewskiego, Franciszka Smuglewicza, zasłużonego Tadeusza Czackiego, Hieronima Strojnowskiego, Dawida Pilchowskiego i in. Z innych dzieł wspominamy jego: *Literatka chińska do literatek i, literatów w Europie... wedle dokładniejszych pamiętników o Chinach...* (Wilno, 1811, str. 196); *Filozof i antyfilozof, rozmowy w zarzutach i odpowiedziach dla dochodzenia i uznania prawdy* (ib., 1811); pisywał artykuły do *Dziennika Wileńskiego*, w 1817 r. wydał: *Głos ku pamiątce zeszłego ś. p. X. Józefa Mickiewicza*; kazania, materyały do kazań i przemówień, które drukował; † 1824 r. w Wilnie, wyszedł też: *Zbiór mów żałobnych na pogrzebie ś. p. ks. Filipa*

Neryusza Golańskiego... mianych w kościele ś. Jana w Wilnie (Połock, 1824 r.). (Por. *Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 137—139; *W. E. J.*, m. cyt.).
X. C. S.

Golatowski Joanicyusz ob. Galatowski.

Goldberg Henryk, ur. w Warszawie, magister b. szkoły Głównej, dr. filozofii w uniwers. lipskim i nauczyciel gimnazyum. Napisał *Krytyke dzieła Hartmana* „Die Philosophie des Unbewussten" w „Bibliot. Warsz." 1873; *O psychologicznem źródle moralności* w „Niwie" 1874; *Filozofia i wiedza* w „Ateneum" 1877. (Por. S. Orgelbr., *Encyklopedya powsz.* 1900, t. VI, str. 211).

Goldhagen Herman ks. T. J., ur. w r. 1718 w Moguncyi, był profesorem teologii w wielu domach swego zakonu, następnie radcą klnym, † w r. 1794 w Monachium. Napisał wiele dzieł do Pis. św.: *Lexicon graeco-latinum* recensens potiora N. T. graeci vocabula etc. Moguntiae 1753; Francofurti 1756, 2 v. in 8-o, *Meletema biblico-philologicum* de religione Hebraeorum sub lege naturali, tamże 1759; *Introductio in S. Scripturam V. ac N. Test.* maxime contra Theistas etc., tamże 1765—68, 3 tomy; *Novum Testam. graece* cum lexico. tamże 1775 *Vindiciae harmonico-criticae et exegeticae* in S. Scripturam V. ac N. T. etc. tamże 1774; *Exegesis catholica* in praecipuas voces S. Scrip. ab acatholicis alieno sensu male explicatas, tamże 1757, in 8-o; *Prógymnasmata sacra in linguam graecam* secundum veritates catholicas e solo Dei verbo probatas etc. Manheimii 1753, 8; *Tractatus Rabbi Samuelis errores Judaeorum indicans etc.* Moguntiae 1775, in 8-o, i inne. Nadto *Rhetorica explicata* et adplicata ad eloquentiam civilem et ecclesiasticam. Moguntiae 1753; *Psalmenbuch* in einer kurzen Erklärungen etc., tamże 1780, in 8-o, i inne. W obronie wiary wydawał w r. 1778—94 „Journal der Religion, Wahrheit u. Literatur." Wydawnictwo to wielkiej wartości, wznowione w r. 1797, prowadzone do 1804 zawiera cenny zbiór dokumentów na korzyść religii, zebranych z autorów dawnych i nowszych. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* Pares 1903, 8-o; Schäffer, *Handlexikon der Kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 170; Hurter, *Nomenclator theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Goldhahn Mateusz ob. Aurogallus Mateusz.

Goldmann Józef Joachim, bp. sandomierski, ur. 1782 r. 31 marca na Kaszubach, po skończeniu gimnazyum w Schotland pod Gdańskiem, słuchał tamże 2 lata filozofii i 2 teologii, w r. 1804 wstąpił do seminaryum w Łowiczu na dalsze studya i jednocześnie uczył alumnów tego seminaryum języka niemieckiego; w r. 1806 został wyświęcony na kapłana. Był proboszczem w Zgierzu; za zasługi położone w tej parafii otrzymał order, kanonię i następnie prelaturę. Bp. Tomaszewski przedstawił go na sufragana kujawsko-kaliskiego; przedstawienie zostało uwzględnione: G. 21 listopada 1837 r. został nominowany, a 15 września 1838 prekononizowany na bpa korysteńskiego in partibus inf. Po śmierci bpa nominata Bąkiewicza i krótkiej administracyi kanonika Grzegorzewskiego pod d. 10 maja 1842 został przez ces. Mikołaja I nominowany, a bullą z d. 22 stycznia 1844 przeniesiony na bpstwo sandomierskie. Pod d. 9 marca 1844 r. wydał z Włocławka list pasterski do dyecezyi sandomierskiej, a 14 kwietnia odbył ingres uroczysty do katedry i objął rządy. Wkrótce po objęciu rządów dyecezyi sandomierskiej spotkała G. nieprzyjemność: oto rząd gubernialny mazowiecki wezwał rząd gubernialny sandomierski pod d. 14 września 1844, aby ten ściągnął od bpa rachunki zaopatrzone w dostateczne dowody z administrowanego przezeń od 30 kwietnia 1833 przez dwa lata probostwa Kowala w powiecie kujawskim, G. rachunki te złożył pod d. 23 grudnia 1844

Tegoż roku pod d. 23 listopada namiestnik Paszkiewicz żąda od bpów, rozumie się i od G., aby zakony nie przyjmowały do klasztorów kandydatów i kandydatek aż po skończeniu 24 lat, a do profesyi 30 lat życia, aby klasztory bez wiedzy i zezwolenia bpów tudzież rządu nie zwoływały kapituł, nie stanowiły uchwał, nie przenosiły zakonników. Biskupi Pawłowski, Tomaszewski, Stra-

szyński, Goldman, Fijałkowski, Łubieński wysłali przeciwko temu żądaniu protest pięknie umotywowany, podpisany wspólnie w Warszawie 16 stycznia 1845, gdzie między innemi powołują się na następujące słowa wypowiedziane do nich w Petersburgu przez Mikołaja I: „Starajcie się, abyście sami i wasi podwładni zachowali się podług praw waszego Kościoła, któremi chcę, byście się rządzili.“ Niedługo po podpisaniu tego aktu otrzymał G. od namiestnika wezwanie, aby najdalej 10 czerwca wyjechał do Petersburga na konsekracyę Łętowskiego. Wyjechał trochę później z ks. Janickim, usprawiedliwiwszy się, że wcześniej nie mógł przygotować się do drogi; rządy dyecezyi na czas swej nieobecności powierzył prałatowi Moszczyńskiemu. Katedrę zastał G. opuszczoną i potrzebującą restauracyi, to też pod d. 20 stycznia 1845 r. pisze do namiestnika: „objąwszy z łaski waszej Xiążęcej Mości od lat kilkunastu osierocony urząd pasterza zastałem i t. d.“ i prosi o zapomogę na restauracyą katedry, kolegiaty opatowskiej i dożywotnią pensyą dla byłego regensa konsystorza, teraz kaleki, 73 letniego starca, Storca, człowieka świeckiego, który „umiał pięknie referować papiery i przez długi czas miał duże w dyecezyi znaczenie.“ Na katedrę otrzymał bp. 24,570 zł., a na seminaryum, zdaje się, później 13,195 zł. W katedrze za te pieniądze poprawił opadające już tynki, odrestaurował stalle dla kanoników i z południowego krużganka zrobił kaplicę św. Barbary, czem tylko świątynię zeszpecił. Względem władz rządowych był zawsze G. uprzedzającym i lojalnym.

Kiedy w r. 1845 otrzymał zawiadomienie o naznaczeniu na stanowisko dyrektora komisyi rządowej spraw wewnętrznych i duchownych radcę tajnego i senatora Storożenki, pisze doń pod d. 25 kwietnia, iż „z największą radością serca „odebrał tę wiadomość, i wezwał duchowieństwo, iżby wspólnie z nim wzniosło gorące modły do Boga „o przedłużenie błogich dni życia dyrektora, tyle potrzebnego ku szczęśliwemu kierowaniu tą gałęzią rządu...“ W roku następnym pociągnął dwóch księży zamierzających naruszyć spokój w Królestwie do protokołu i doniósł o tem Komisyi spraw wewnętrznych i duchownych, za co otrzymał od księcia namiestnika przez pośrednictwo dyrektora Storożenki podziękowanie pod d. 28 kwietnia. Tegoż roku pod d. 21 marca wydał do duchowieństwa list pasterski, w którym powołując się na list swój poprzedni z 2 marca, wzywa je do spokoju i wierności monarsze, do zajęcia się pracą naukową; zakazuje brać udziału w ruchu rewolucyjnym i zaznacza, że dotychczas żaden z kapłanów dyecezyi sandomierskiej politycznie się nie skompromitował; wikaryuszom zabrania bez pozwolenia proboszcza i bez przyczyny umotywowanej wyjeżdżać z parafii, nakazuje im wreszcie samodzielnie opracowywać kazania i nie wygłaszać ich, aż zostaną przeczytane i zaaprobowane przez proboszcza. 4 listopada 1848 r. otrzymał G. rozkaz udania się z Fijałkowskim do Petersburga dla włożenia paliusza na Dmochowskiego i konsekracyą na biskupów Żylińskiego, Hołowińskiego i Borowskiego. Po włożeniu paliusza i akcie konsekracyi byli biskupi na posłuchaniu u cesarza Mikołaja I. który im mówił, iż pragnie, żeby wiara w państwie wzrastała, a na zakończenie audyencyi powiedział: „Starajcie się ją (wiarę) ożywiać, wypełniajcie swoją powinność, kierując sumieniem i opierając tię na wierze.“ Na to G. miał powiedzieć: „Będziemy spełniali Jego wolę.“— „Nie wolę—rzekł cesarz—lecz waszą powinność wedle sumienia; a ja za wami stać będę, jeżeli zaniedbacie wasze obowiązki, wtedy zbliżę się i przypomnę“ („Przegląd powszechny“ zesz. za lipiec 1900 r.) W r. 1848 pod d. 1 września wydał G. z powodu zbliżającej się cholery list pasterski do duchowieństwa i do wiernych: pierwsze wzywa do pracy nad ludem, drugich—do nawrócenia się do Boga, do Sakramentów, nieobawiania się chorób, używania środków odpowiednich, a także „zaopatrzenia się w to, co opiekuńczy rząd, pragnący waszego ocalenia przysposobić radzi.“ Względy Rządu G. cenił sobie wielce: kiedy otrzymał order św. Anny I klasy, uważał to sobie za zaszczyt wielki i obiecywał, skoro mu tylko zdrowie pozwoli, jechać do Warszawy i podziękować za tę łaskę namiestnikowi. Tą uprzedzającą lojalnością względem przedstawicieli rządu nie ujął ich sobie G., nie zdołał rozbroić ich surowości i usunąć podejrzliwości-

1849 r. pod d. 17 maja Komisya rządowa spraw wewnętrznych i duchownych niezadowolona z wyjaśnienia bpa, dlaczego pod d. 30 czerwca 1847 ogłosił list pasterski, przypominający wiernym jubileusz, daje mu napomnienie; wcześniej trochę, bo 20 kwietnia robi mu znowu wymówkę, że pewnie otrzymał pocztą, jak inni biskupi, wezwanie po francusku do zakonów żeńskich, nawołujące je do 9-dniowej nowenny, z powodu jubileuszu i nie przysłał takowego namiestnikowi, wreszcie dowiedziawszy się, że biskup otrzymał prospekt jakiegoś pisma religijnego włoskiego i wezwanie do prenumerowania go, kazała mu exspedycyę pozostawić bez skutku i bez odpowiedzi. G. dbał o podniesienie służby Bożej i w różnych nabożeństwach sam często brał udział. Jubileusz odbywany w formie misyi 1847 r., a trwający od 11 września do 2 października rozpoczął osobiście w katedrze, a drugą niedzielę przewodniczył mu w Radomiu, na trzecią w Studziannie, a zakończył go w kolegiacie opatowskiej. Po drodze wstępował do Kunowa, Szydłowca. Końskich i Iłży. W każdym dekanacie wyznaczył jeden kościół do wizytacyi i do kościołów tych dla przewodniczenia nabożeństwu wydelegował na tydzień prałatów i kanoników katedralnych. Miało podczas tego jubileuszu przystąpić do spowiedzi i komunii św. 202,124, a do bierzmowania 38,215 osób. Dla dostąpienia odpustu jubileuszowego należało kościół odwiedzać przez tydzień. Ad limina Apostolorum sam biskup udać się nie mógł, do spełnienia więc za siebie tego obowiązku, oraz do złożenia sprawozdania o stanie dyecezyi upoważnił jenerała Franciszkanów Jana Karola Magni pod d. 30 października 1848 r. Upoważnienie to i relacya doszły do Rzymu dopiero 1850 r.; z tej ostatniej widać, że gmachy po-jezuickie (obecne progimnazyum), przeznaczone na rezydencyą biskupa jeszcze za Burzyńskiego i wtedy już w tym celu odnawiane, nie zostały odrestaurowane, tak że G. musiał mieszkać w domu kupionym przez rząd za 45,852 zł.; widać dalej z tej relacyi, że dyecezya wówczas liczyła 17 dekanatów, 196 parafij, 9 filij, 2 prebendy, 9 kościołów mniejszych (ecclesiae minores), 56 kaplic publicznych i prywatnych, 13 klasztorów męskich i 2 żeńskie, 159 probcszczów instytuowanych, 35 komen; darzy, 59 wikarych, 12 emerytów, 4 demerytów, 114 zakonników, 29 zakonnic w seminaryum oprócz regensa i ojca duchownego 4 profesorów i 40 alumnów na 4 kursach; wiernych dyecezya liczyła 404,716. Skarży się bp. w swej relacyi na jarmarki w dni świąteczne popołudniu i na to, że inteligencya nieraz gwałci posty i nie przystępuje do sakramentów. Czując się złamanym wiekiem i słabym prosił G. pod d. 9 marca 1849 r. o sufragana, i przedstawił na tę godność trzech kandydatów: Michała Marszewskiego, prałata scholastyka katedry kujawsko-kaliskiej i oficyała włocławskiego, Franciszka Szarapskiego, prałata dziekana sandomierskiego i Wojciecha Grzegorzewskiego, prałata archidyakona sandomierskiego; szczególniej orędował za pierwszym, jako sobie znanym od lat 30, zdolnym i cnotliwym. Ponowił prośbę za Marszewskim do Komisyi pod d. 11 kwietnia 1850, przypominając, iż 15 stycznia namiestnik dał i jemu i Marszewskiemu pod tym względem obietnicę. Pod dniem 13 maja Marszewski donosi G., że chciałby się jaknajprędzej uwolnić od administrowania dyecezyą kujawsko-kaliską, by usunąć przeszkody do sufraganii sandomierskiej. Sufragania ta pomimo tych wszystkich starań nie doszła do skutku.

Do zasług G. należy, że sprowadził uroczyście do katedry relikwie bł. Wincentego Kadłubka z Jędrzejowa, wydał list pasterski o przepowiadaniu słowa Bożego, porządku nabożeństwa, wznowił w poście zaniedbane rekolekcye dla księży, pilnował, aby w większe święta kapituła cała była obecna w katedrze, aby księża bez potrzeby nie wyjeżdżali z parafii, prezydował w konsystorzu na sesyach co tydzień. Do minusów G. należy i to, że za jego czasów jak niesie tradycya dużo pito wina w dyecezyi i w Sandomierzu, a biskup w tych ucztach chętnie miał brać udział, dalej próżność: na zapytanie cesarskie, jakiei pragnie łaski, prosił o szlachectwo dano mu je z wymyślonym specyalnie dla niego herbem „Biskupiec.“ Umarł G. 27 marca 1852 r., licząc lat 70 wieku, 7 biskupstwa. Twierdzenie biografa Goldmanna pomieszczone w 22 tomie „Pamiętnika religijno-moralnego,» iż biskup ten „jak z jednej strony nie odzna-

czał się nigdzie przesadzoną gorliwością religijną, tak z drugiej wierny był Kościołowi“ w pierwszej swej połowie nie zdaje się być prawdą; o religijności jego świadczy między innymi fakt, że za życia porozsyłał do różnych klasztorów legaty po 150 i po 200 rubli na nabożeństwa za swoją duszę i według tradycyi miał przed śmiercią żałować, iż tolerował nadmierne używanie wina i nie chcieć patrzeć na tych ze swego otoczenia, którzy byli mu do tego pobudką. (Życiorys ten jest opracowany prawie całkowicie według akt konsystorskich).

Ks. J. G.

Goldschmidt Jan ob. Aurifaber Jan Vinarensis.

Goldwitzer Franciszek Wacław ks. pisarz teologiczny, ur. w r. 1778 w Bambergu, studyował tamże filozofię i teologię, wyświęcony na kapłana w roku 1805, proboszczem w Büchenbach został w r. 1817. Na tem stanowisku, mając blisko uniwersytecką bibliotekę w Erlangen, tak się wykształcił w naukach teologicznych, że napisał cały szereg prac z zakresu egzegezy, patrystyki i dogmatyki; niedługo potem został okręgowym inspektorem szkolnym, w r. 1835 proboszczem w Biburgu (dyec. augsburska) i tam † w r. 1840. Napisał *Compendium dogmatum cath. systematicum.* Solisbaci 1824: *Bibliographie der Kirchenväter u. Kirchenlehrer.* Landsh. 1828; *Bibliographia dogmatica.* Solisb. 1831; *Patrologie u. Patristik.* Nürnb. 1834, 2 vol.; nadto przełożył na język niemiecki i objaśnił uwagami: Ozeasza proroka, Lamentacye Jeremjasza i Psalmy. Wydał nadto: Böttingera, *Allg. Weltgeschichte* eingerichtet für Katholiken. Erlangen 1834. W sprawie nierozerwalności sakr. małżeństwa napisał *Ein Paar Worte über die Frage*: Ist die Ehe... auflösbar? Kulmbach 1810; *Einige Bemerkungen über die Abhandlung*: „Harmonie der bibl. Stellen über die Unauflösbarkeit der Ehe“ w czasopismach bamberskich. (Por. Schäfter, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, t. II, str. 170; Hurter. *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 821—22).

X. J. N.

Golemowski Jakób T. J. ur. w r. 1584 w Wielkopolsce, poświęcił się Bogu wstępując do zakonu w r. 1605. Był profesorem filozofii, teologii i polemiki i rektorem w ciągu lat 7. † w Poznaniu w r. 1650. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles, 1892, 4-o. t. III, kol. 1545).

Golgota ob. Grób święty.

Golian Zygmunt, ksiądz, znakomity kaznodzieja, członek Akad. Rzym. „Dei quiriti“ i Towarzystwa literackiego krakowskiego, Prałat Domowy Jego Świątobliwości. Urodził się w Alwerni pod Krakowem d. 2 maja 1824 r. W r. 1845 wstąpił do seminaryum i ukończył wydział teologiczny w uniwersytecie Jagiellońskim. Święcenia kapłańskie otrzymał w grudniu 1849 r. z rąk ks. bpa Łętowskiego. Wyższe wykształcenie uzupełniał w Lowanium i w Rzymie, gdzie po złożeniu trzech egzaminów z teologii cum summo applausu tytułem doktora i Apostolici Missionarii został zaszczycony. Pierwszą posadą jego w Krakowie był wikaryat u św. Floryana na Kleparzu. Następnie został wikaryuszem przy parafii Wszystkich Świętych, a przytem kaznodzieją katedralnym. Sława kaznodziei zjednała mu liczne koło zwolenników. Ks. G. więcej umiłował życie samotne i postanowił opuścić świat i wstąpić do zakonu Kaznodziejskiego. W r. 1858 przyjmuje habit dominikański w Krakowie, tegoż roku zostaje wysłany do Gradcu; uznawszy jednak życie zakonne za nieodpowiednie swemu powołaniu, wyszedł ze zgromadzenia po roku próby, powrócił do Krakowa i w dalszym ciągu kazał niezmordowanie po wszystkich kościołach. W sierpniu 1862 r. ks. G. otrzymał od J. E. ks. Felińskiego wezwanie i zaproszenie na profesora teologii dogmatycznej w akademii duchownej warszawskiej. Profesorem był znakomitym. W r. 1867, kiedy zwinięto akademię duchowną, ks. G. pozostał jeszcze w Warszawie, jako kapelan zakładu pokutnic, założonego wspólnie z M. Teresą Potocką przy ulicy Żytniej; z końcem r. 1868 ustąpić musiał z miasta i kraju, przeniósł się do Krakowa i otrzymał zarząd parafii św. Floryana. Były to czasy Soboru, czasy sporów o nieomylność papieską. Całą duszą przywiązany do Stolicy Apostolskiej, wystąpił wów-

czas ks. G. z całym zasobem wiedzy i ognistej wymowy w obronie Kła. Wiele jemu zawdzięczać może wszechnica Jagiellońska, że się nie sprzeniewierzyła prawowierności i przywiązaniu do Stolicy św. Od r. 1873—1880 pracował przy kle N. Maryi Panny jako koadjutor, później jako administrator. Na stanowisku proboszcza kła N. Maryi Panny nie otrzymał potwierdzenia; za staraniem ks. bpa Dunajewskiego otrzymał probostwo w Wieliczce i na tem stanowisku zakończył doczesny żywot d. 21 lutego 1885 r. Ks. G. był to mąż niezwykłej miary, czerpał skarby swej wiedzy z Pisma św. i dzieł OO. Kła u stóp krzyża, pisał swe kazania klęcząc, gotował się do nich modlitwą i umartwieniem. Był to mąż, którego społeczeństwo nie umiało ocenić, ani nagrodzić jego trudów i poświęcenia, mąż, którego przeciwności losu złamać nie zdołały. Dzieła ks. G. są: *Kazania niedzielne*, świąteczne, pasyjne, majowe i czerwcowe, Kraków 1858; *Słowo w ruinach kła św. Trójcy*, 1858; *Słowo na zakończenie nabożeństwa majowego* w kle Św. Piotra, 1860; *Słowo o prawdziwem zjednoczeniu*, 1860; *Mowy pogrzebowe* na pogrzebie ś. p. Heleny z Turnów, gener. Dembińskiej, 1860; śp. Elżbiety hr. Wielopolskiej 1859; *Pociecha dla dusz chrześciańskich*, 1854; *Nieprzyjaciele sprawy papieskiej w Polsce* 1860; *Kilka słów o doczesnej władzy Papieża*, *Adres katolików* krakowskich i skarżąca go protestacya 1861; *Baczność Katolicy!* 1860; *List do Przeglądu powszechnego lwowskiego*, 1861; *Moderanci wobec Kościoła*, Lwów 1871; *Modlitwy za Ojca św.* 1860; *Nieprzyjaciele sprawy papieskiej* stawieni wobec prawdy dziejowej, 1860; *Kilka słów* o doczesnej władzy Pża 1860. Tłumaczył Taulera, *Ustawy duchowe*, Kraków 1852; Wentury, *Niewiasty ewangieliczne* 1845—56. Redagował „Tygodnik Soborowy," pismo zawierające sprawozdania z posiedzeń soborowych, 1870. Tłumaczył także Danta ostatnią pieśń cz. I Piekła („Czas" 1857 r.). Pozostała liczba znaczna manuskryptów; uporządkowaniem ich zajął się ks. Zdzisław Bartkiewicz i wydał: *Szkice kazań*. Redakcya Homiletyki we Włocławku wydała kilkadziesiąt szkiców kazań w opracowaniu ks. M. Massalskiego. (Por. *Przegląd Katolicki*, 1885, str. 145; ks. A. Pleszczyński, *Dzieje Akademii Duchownej w Warszawie*, 1907, str. 122; ks. Wł. Chotkowski, *Mowa na pogrzebie śp. ks. Z. G.* Kraków 1885).

X. S. G.

Goliat—sławny wielkolud filistyńczyk z Geth. Miał sześć łokci i pięć cali, czyli dwanaście stóp wysokości, broń jego stosowna była do wielkości jego wzrostu. Szyszak i zbroja były z miedzi i ważyły 5,000 syklów, 150 funtów. Cała jego zbroja miała ważyć 272 funty. Zabił go Dawid (I Reg. XVII, 4), głowę przyniósł do Jeruzalem (I Reg. XVII, 54), a miecz złożył w przybytku przymierza (I Reg, XXI, 9; XXII, 10). Z powodu tego zwycięstwa Dawid napisał psalm 141. Był także i drugi tegoż imienia Goliat zabity na wojnie przez Elchema syna Jaira. (Por. Hummelauer ad I Reg. XVII, 4. 7; Herodotus I, 68; VII, 117; IX, 83 Plinius VII, 16, 73; Flav. Joseph, *Antiq.* XVIII, 45; Schlieman, 1873, 339).

Golichowski Norbert z zakonu O. O. Bernardynów, współczesny, napisał: *O. Samuel Piasecki.* Lwów 1880, 8-a; *O. Leon Trusiewicz*, wspomnienia pośm. tamże 1885, 8-a; *Jubileusz nadzwyczajny* nadany przez Ojca św. i t. d. tamże 1886; toż wyd. 2-ie, 1886; *Pamiątka uroczystości 400 letniej rocznicy śmierci bł. Jana z Dukli* zak. OO. Bernardynów. Lwów 1886, 8-a; *Wykład o Papieżu i świętopietrzu*, tamże 837; *Ceremonjał trzeciego zakonu św. Franciszka z Assyżu i t. d.* tamże 1894; *Upominek dla Czcig. zakonnej braci o. o. Bernardynów w Galicyi* i W. Ks. Krakowskiem. Część I—III: *Szereg prowincyałów* i wykaz wypadków znaczniejszych. Lwów 1895, 8-a; Toż. cz. II: *Szereg lektorów i t. d.* Tamże 1895, 8-a; Toż, cz. III: *Prowincyałowie małopolskiej prowincyi i t. d.* Tamże 1896, 8-a: *Historia et catalogus observantis provinciae ordinis Minorum etc.* Leopoli 1895, 8-o; *W kwestyi społecznej.* Kraków 1896, 8-a; *Odczyt o Ziemi św.*, miany w Czytelni katolickiej we Lwowie. Lwów 1896, *Ziemia św.*, przewodnik po Palestynie, tamże 1896, 8-a, z ill. i

mapą Palestyny; *Bł. Szymon z Lipnicy.* Kraków 1898, 16-a; *Przed nową epoką:* Materyały do historyi oo. Bernardynów w Polsce, tamże 1899. 8-a; *św. Jan Kapistran*, tamże 1899, 16-a; *Błog Władysław z Gielniowa.* Kraków 1899, 8-a; *Żywot św. Bernardyna Seneńskiego*, tamże 1899, 16-a; *Błogosławiony Rafał z Proszowic i t. d.* Kalisz 1904, 8-a i inne. (Por. Estreicher, *Bibl. polska XIX stulecia.* Kraków 1907, 4-o, t. II, str. 51).

X. J. N.

Golicyn Adelajda, Amalia ob. Galicyn.

Golicyn Aleksander Mikołajewicz ur. 1773 r., † 1844; potomek w. księcia litewskiego Gedymina, mąż stanu w Rosyi, osobisty przyjaciel Aleksandra I i Mikołaja I. Aleksander I po wstąpieniu na tron niezwłocznie zawezwał G. do Petersburga i mianował go naczelnym prokuratorem synodu, wkrótce dodano mu wydział obcych wyznań, a 1815 r. został ministrem oświaty; w dwa lata później trzy te wydziały połączono w jedno ministeryum spraw duchownych i oświecenia publicznego i powierzono G-wi; gorliwie zabrał się do pracy, starał się poznać sprawy religijne, przeprowadzał odpowiednie studya, nic więc dziwnego, że w działalności swej kierował się pewną tolerancyą względem obcych wyznań, a nawet względem raskolników; takie zapatrywanie się na kwestyę religijną zjednało mu wielu przeciwników wśród wyższego duchowieństwa prawosławnego, co też zmusiło go do opuszczenia stanowiska; od r. 1839 do 1843 stał na czele rady państwa; w r. 1843 podał się do dymisyi. Pozostawił po sobie pracę dwutomową w r. 1870 p. t. *Mnienije o raznosti mieżdu Wostocznoju i Zapadnoju Cerkowju s istorieju dielenia ich.* (Por. *W. E. J.*, t. 25 —26, str. 340).

X. A. C.

Golicyn Dymitr ks. T. J., ob. Galicyn.

Goliński Bazyli, filolog, profesor i rektor akademii krakowskiej w końcu XVI w., doktór teologii i kanonik krakowski, był profesorem języka greckiego. Od r. 1617 był prowizorem bursy Jeruzalem, założonej 1453 r. w Krakowie przez kard. Zbigniewa Oleśnickiego. Pisał wiersze łacińskie, epigramata i ody, oraz mowy. Drukiem ogłosił: *Acâdemica...* Kraków 1594; *Palinodia sive revocatio Academiae*, 1594; *In... Sigismundi III... adventum Cracoviam...* 1588; *Wtora fundacia* Jego Mci Bartłomieja Nowodworskiego w Akad. krakowskiej i w Tucholskiej szkole za żywota uczyniona, Kraków 1625. † 1625 r. w Krakowie.

Golius Jakób, prof. języków wschodnich i matematyki w Londynie, ur. 1596 r. w Hadze. Skończywszy studya filozoficzne, teologiczne, matematyczne i medyczne w Leyden, poświęcił się naukom podczas dłuższego pobytu na wsi, spowodowanego chorobą językom. Jakiś czas uczył języka greckiego w Rochelli, poczem wypędzony z Francyi w r. 1622 udał się do Maroka gdzie poznał język arabski, oraz zwyczaje Arabów. W r. 1624 powołano go na profesora języka arabskiego i literatury w Leyden. W dwa lata później rząd holenderski wysłał go dla dalszych studyów na Wschód. Powróciwszy w r. 1629 zmuszony był oprócz języków wschodnich wykładać także matematykę. Mimo tak wytężonej pracy znalazł możność napisania *Proverbia quaedam Alis imper. muslemici etc.*, wydane najpierw tylko po arabsku, później z łacińskiem tłumacz. Utrecht 1708; *Ahmedis Arabsiadae vitae et rerum etc. historia*, Lugd. Bat. 1636; *Lexicon arabico-latinum etc.* Lugd. Batav 1653; gramatykę arabską w r. 1656; *Muhamedis fil. Ketiri Fergonensis etc. elementa astronomica etc.*, Amsterd. 1669; *Dictionarium persico-latinum* do rozdz. 9, kiedy w r. 1667 zaskoczyła go śmierć. (Por. Grenovius, *Oratio funebris J. Golii*, Lugd. Batav. 1668).

Goll Jarosław, historyk i poeta czeski, ur. w Chlumen 1846 r. W Pradze uzyskał stopień doktora filozofii. Wykładał w gimnazyum w Młodym Bolesławiu od r. 1870—1871, był sekretarzem ambasadora Stanów Zjednoczonych Ameryki półn. w Berlinie. Od r. 1874—1880 był profesorem akademii handlowej w Pradze. Jako historyk zajmował się dziejami XVII w. napisał: *O sleszkém majestatě Rudolfa II*, 1874; *Poměry europské* po bitvě na Bilé

Hore 1875; potem poświęcił się dziejom czasów husyckich: *Der böhm. Text* des Brüderkatechismus u. sein Verhältniss zu des Kinderfragen, Sitzb. 1877; *Spis Vita z Krupé proti Bratřim*, 1878; *Rokycanova Postilla*; *Jak soudil Luther o Husovi*, 1880; *Petr Chelčicky a spisy jeho*, 1881. Cały szereg artykułów p. t. *Jednota bratska* v. XV st., 1883—1886. Rozbiera G. początek braci czeskich, uwzględnia wpływy obce. Po nadto: *Dvě kroniky* o Janu Žižkowi, Praga 1878. *König Sigmund u. Polen*, 1894; *Cechy a Prusy* we Středověku, Praga 1897, zawiera dużo informacyi o stosunkach Czechów z Polakami od czasów św. Wojciecha aż do wojny Zygmunta I z Albrechtem.

X. S. G.

Gollowitz Dominik, bened. ur. 1761 w Geiselhöring w niższej Bawaryi, wstąpił do klaszt. w Oberaltaich, gdzie później był przeorem i uczył teologii. W r. 1498 powołano go na prof. teol. moralnej i pastoralnej w Ingolsladzie, wkrótce jednak, gdy uniwersytet ten stracił resztki charakteru katolickiego, G. uczył teologii w liceum w Amberg, † 1809, jako proboszcz w Konzell w dyec. Regensburg. Z pism jego najważniejsze *Anleitung z. Pastoraltheologie* 2 t. Landshut 1803, kilkakrotnie wydane, a przez Vogla w r. 1851 przerobione (Por. Baader, *Lexicon bayr. Schriftsteller* Augsb. 1825—65).

Goltz Bogumił, pisarz i filozof moralista, ur. w r. 1801 w Warszawe, od r. 1847 osiadł w Toruniu, gdzie † w r. 1870. W pismach swych przedstawiał życie ludu, ras i narodów. W pojęciach filozoficznych idzie śladami Rousseau i rozwija jego teorye z realizmem częstokroć brutalnym. Najważniejszem dziełem jego jest *Der Mensch und die Leute*, Berlin 1858; *Buch der Kindheit*, Frankfurt 1876 i inne. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, VI, str. 316; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 599).

Golubski Jan z Prus (Sawicki Kasper) jezuita, ur. w Wilnie w r. 1542. Używał także drugiego pseudonimu: Kasper Cichocki. Napisał: *Replica na nowiny z Poznania*, które Minister jeden trefny tego roku rozsiał po Prusiech i t. d. Kraków 1614, 4-a, druk gocki; *Triplika na duplikę X. Tenebriona niedoperza Ministra Zborowey Drużyny w Toruniu...* Kraków 1615, 4-a; *Foremna zgoda, albo raczey istna wrzawa* między temi, którzy się tych naszych czasów Ewangelikami niewinnie zowią i t. d. Kraków 1616, 4-a. Niektórzy przypisują mu jeszcze dwa inne dzieła. *Anatomia consilii de stabilienda pace...* Cracoviae 1611, 4-o; *Alloquiorum Osiecensium etc. libri quinque.* ibd. 1615, 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 118—119).

Gołaszewski Antoni, bp przemyski, ur. 1745 r., † 1824 r.: kształcił się u Jezuitów w Krakowie, nosił się nawet z zamiarem wstąpienia do ich zgromadzenia, lecz brat a zarazem opiekun Antoniego nie chciał się na to zgodzić, więc odebrał go z konwiktu i wyrobił mu posadę przy kasztelanie wiślickim Jabłonowskim. Zawód prawniczy nie przypadł do gustu Gołaszewskiemu, porzucił zatem godności świeckie i udał się na studya teologiczne do Krakowa; po otrzymaniu święceń kapłańskich został proboszczem w Odrzykoniu, następnie kanonikiem przemyskim, a po śmierci bpa Betańskiego bpem przemyskim, 38 lat rządził tą samą dyecezyą, umarł w Przemyślu 1824 r.

Rządy bpa G. przypadają na ciężkie czasy reform antyklnych Józefa II; G. choć mu nikt nie może zaprzeczyć gorliwości, z bierną uległością wprowadzał w wykonanie rozporządzenia c. k. rządu, rozporządzenia, które przyniosły szkodę dyecezyi przemyskiej. I tak za jego czasów zniesiono konsystorz przy kolegiacie w Brzozowie i utworzono w Przemyślu jeden jeneralny, nad którym rząd c. k. zaprowadził drobiazgową inspekcyę; kapitułę katedralną zredukowano z 48 do 7 członków, a przytem odebrano jej dobra t. z. beneficia incorporata; zamknięto kollegiaty w Jarosławiu i Brzozowie; zniesiono niektóre klasztory Dominikanów, Bernardynów, Kapucynów, Reformatów i Pijarów, przyjęto porządek nabożeństw, który Józef II zaprowadzić kazał; z rozporządzenia tegoż Józefa, po porozumieniu się z arcybpem lwowskim, trzykrotnie zmieniano granice dyecezyi przemy-

skiej. Owszem G. był świadkiem jeszcze większych nadużyć c. k. rządu; Austrya, wyczerpana finansowo wskutek wojen napoleońskich, położyła rękę na skarbach kościelnych; ofiarą tej grabieży padła i dyecezya przemyska; w r. 1810 G. zmuszony był oddać ze wszystkich kłów dyecezyi przemyskiej wszystkie srebrne i złote utensylia; z boleścią skarży się G. w liście do Piusa VII r. 1818. Po śmierci Józefa II tron objął Leopold II, ten polecił bpom przedstawić sobie środki, któreby zmierzały do naprawy stosunków klnych w Austryi. G. wystosował do cesarza obszerny memoryał, który zawierał w sobie wiele niezbędnych postulatów (np. otworzenia seminaryum w Przemyślu, dla przywrócenia normalnego życia religijnego w dyecezyi) i w którym żądał odwołania wszystkich rozporządzeń, gwałcących prawo kanoniczne i krępujących swobodę Kościoła. Śmierć Leopolda była przeszkodą do zobopólnego porozumienia się, G. nie ustawał w zabiegach i dzięki temu pozwolono otworzyć seminaryum w Przemyślu, założyć dom poprawczy dla księży demerytów w Przeworsku, a co najważniejsza, G. wyjednał u c. k. rządu złagodzenie rozporządzeń, które zabraniały bpom komunikowania się ze St. aplską, wyjednywania dyspens małżeńkich etc.

Zarzucają G. zbytnią powolność w przyjmowaniu i wykonywaniu reform józefińskich, zbytni panegiryzm dla zmarłego Józefa II, którego pobożność w liście pasterskim podnosi i pochwala jego innowacye klne. Przyznajemy, że G. nie był bez winy, lecz na jego usprawiedliwienie możemy powiedzieć, iż rozumiał szkodliwość reform józefińskich bolał nad niemi, lecz z drugiej strony rozumiał, że wszelki opór wobec absolutyzmu rządu będzie bezskuteczny i bezowocny, więc zajął stanowisko wyczekujące i rzeczywiście doczekał się lepszych czasów dla dyecezyi przemyskiej. Dodajemy, że G., jako pasterz, należycie spełniał swe obowiązki, jako bp, był otoczony czcią podwładnego mu kleru, jako kapłan, był gorliwy o służbę bożą, jako obywatel kraju, wspierał instytucye filantropijne, ubogą kształcącą się młodzież, jako uczony, pozostawił po sobie dziełko: „Ks. Ant. Gołaszewskiego mowy i kazania“. (Por. *W. E. J.* t. 25—25, str. 339; Pawłowski Franciszek, *Premislia sacra*, Kraków 1869).

X. A. C.

Gołaszewski Bartłomiej T. J., litwin z pochodzenia, ur. w r. 1588, przyjęty do zakonu w r. 1616, był kaznodzieją. † w Poszawsze w r. 1660. Pozostawił: *Liber concionum in Dominicas et Festa variis symbolis et emblematis adornatus*—w rękopisie. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1536).

Gołaszewski Jan Klemens, drugi bp wigierski, herbu Kościesza, ur. na Podlasiu r. 1748 w Kowalewszczyźnie, † 1820 w Warszawie, pochowany w podziemiach kościoła św. Krzyża. Nauki odebrał u Pijarów w Szczuczynie, następnie wstąpił do Missjonarzy w Warszawie i tutaj po ukończeniu nauk teologicznych w r. 1771 przyjął święcenia kapłańskie. Przez następnych lat dziesięć był kaznodzieją i profesorem u Misyonarzy. Opuściwszy zgromadzenie, został w r. 1781 proboszczem w Waniewie (na Podlasiu) i dziekanem bielskim. Krewny jego bp przemyski, Antoni Gołaszewski, (ob.) mianował go kanonikiem przemyskim i powołał go do pomocy w zarządzie dyecezyą. Upadek Rzeczypospolitej zastaje go jednak na dawnem stanowisku proboszcza w Waniewie. W r. 1798 po śmierci Jana Szyjkowskiego, tytularnego bpa Synoppy, wikaryusza *in spiritualibus per Podlachiam*, G., na żądanie króla pruskiego, zajął to stanowisko, na którem pozostawał do r. 1800 t. j. do chwili, gdy po urządzeniu nowej dyecezyi wigerskiej, rozpoczął rządy bp Karpowicz. Nowy bp mianował G. swym officyałem i oddał mu całkowity zarząd tej części dyecezyi, którą dotąd zarządzał. Po śmierci Karpowicza (5 listopada 1803 r.) król pruski mianował G. bpem wigerskim. (Prekonizacya nastąpiła 27 czerwca 1805 r.). Skutkiem wojen napoleońskich konsekracya mogła się odbyć dopiero 5 marca 1809 r. w Warszawie.

Jako bp wigerski G. w ciężkiem znalazł się położeniu, mniej niż skromnie uposażony, bez kapituły, bez seminaryum, z duchowieństwem zdemoralizowanem, skutkiem zamieszek krajowych złożonem przeważnie z ex-zakonników

Mimo to nie zrażając się niczem z wyjątkową gorliwością wziął się do pracy. Rok 1812 sprowadził na bpa wigerskiego nowe kłopoty; jako członek konfederacyi i senator zmuszony był z kraju uchodzić. Ofiarowywano mu wtedy bpstwo krakowskie, ale odmówił. Rok cały mieszkał u Benedyktynek w Staniątkach (pod Krakowem). Po powrocie do kraju, wydał w r. 1814 list pasterski z powodu szczęśliwego powrotu do Rzymu pża Piusa VII.

W r. 1818 doczekał się uporządkowania granic dyecezyi. Pius VII bullą „Ex imposita nobis“, mianował delegatem swoim arcybpa Malczewskiego i polecił mu rozgraniczenie dyecezyj Królestwa Polskiego. Skutkiem tego dyecezya wigerska otrzymała nazwę augustowskiej (ob.), powiększono ją przez przyłączenie dokanatów: łomżyńskiego, wąssowskiego i wiskiego, siedzibę zaś bpią przeniesiono do Sejn. Urządzenie kapituły i seminaryum dyecezyalnego, czego tak bardzo pragnął, G. już nie doczekał; utraciwszy bowiem prawie zupełnie wzrok zakończył życie w Warszawie d. 8 marca 1820 r.

G. na wszystkich stanowiskach, czy to jako profesor w szkołach missyonarskich, czy jako dziekan bielski, czy wreszcie jako bp, wszędzie zasłużył sobie na wdzięczność i uznanie, gorliwy pasterz święty kapłan, ojciec ubogich, przez wszystkich zarówno maluczkich jak i wielkich był kochany i poważany. Wiele ciekawych szczegółów pełnych pochwał znaleźć można we *Wspomnieniach* (dotąd nie drukowanych) ks. Bonawentury Butkiewicza. O G. nic dotąd prócz artykułów w encyklopedyach, nekrologu w „Gazecie Warszawskiej“ d. 11 marca 1820 r. i mowy pogrzebowej ks. prof. Ksawerego Szaniawskiego nie drukowano. (Por. Ks. Stanisław Jamiołkowski, *Enc. kln Nowodworskiego*).

T.

Gołąb w P. św. (Columba) ptak domowy, uznany przez prawo Mojżeszowe za czyste stworzenie. Niewiasta po wydaniu dziecięcia na świat obowiązana była udać się do świątyni i złożyć Bogu na ofiarę baranka i gołębia; ubodzy składali dwoje gołąbiąt albo dwie synogarlice, jak to uczyniła N. Marya Panna. G. jest symbolem niewinności, łagodności i wierności. Przy chrzcie Zbawiciela w Jordanie Duch św. zstąpił na Zbawiciela w kształcie gołębia. (Por. Gen. VIII, 8; Levit. XII, 8; Num. VI, 10; Is. XXXVIII, 14; Jerem. XLVI, 16; L, 16; Math. III, 16; X, 16. (Por. Calmet, *Dict. de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire*, I, str. 504).

Gołąb w symbolice starochrześcijańskiej często spotykany na rysunkach, rzeźbach, napisach i t. p. Jako zwiastun pokoju od czasów potopu (Tertulian, *Adv. Valent.*, II), symbolizuje Ducha św. i jego działanie (ob. art. Duch św., n. 3); na niektórych pomnikach jest też symbolem Zbawiciela, co wyjaśnia wiersz Prudencyusza (*Cathemer. hymn.* III, v. 166) i sam rysunek gołębia z krzyżem i gałązką oliwną (np. na lampie, znalezionej na starochrześcijańskim cmentarzu św. Katarzyny w Chiusi i t. p.); na mozajce u św. Klemensa w Rzymie 12 gołębi oznacza apostołów; liczne są też wizerunki gołębia na pomnikach, symbolizujące męczenników, Kł, zmartwychwstanie, wiernych, ich cnoty, wierność małżeńską, pokój i t. p. Na grobach spotykamy też wizerunki gołębi, które dziobią winne grono, jest to symbol duszy chrześcijańskiej, która cieszy się szczęściem rajskiem i t. d. Wreszcie lampy przy grobach męczenników miewały też kształt gołębia. (Por. Martigny, *Dictionnaire des antiquités chrétien.* art. Colombe; ks. J. Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska*, Kraków 1890, str. 150—151; ks. A. Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła katolickiego*, Tom I, Warszawa 1893, str. 569—571).

X. C. S.

Gołda Andrzej ks., współczesny, napisał *Austrya i Polska*, Kraków 1878; *Przyczyny upadku materyalnego ludu wiejskiego*, tamże 1880; *Środki ku zaradzeniu nędzy stanu włościańskiego* w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem, tamże 1880. (Por. S. Orgelbr., *Encyklopedya Powszechna*. Warszawa 1900, 4-o. t. VI, str. 219).

Gołdonowski albo Gołdanowski Andrzej, paulin z Jasnej Góry, przeor i prowincyał zakonu na Polskę i Szląsk, napisał: *Żywot S. Philippa Neriusza*,

Congr. Oratorii, Romani i t. d., Kraków 1625, 4-a; *Krótkie zebranie Świątobliwego żywota S. Isidora Rolnika z Madryki i t. d.*, tamże 1629, 4-a; *Diva Claromontana*, seu imaginis ejus origo, translatio, miracula. Cracoviae 1642, 8-ka, kart 304; *Summaryusz historyi obrazu Częstochowskiego i t. d.* 1642; Ἐπίδειγμα *seu brevis cognitio ortus et Originis Ordinis antiquissimi S. Pauli Primi Eremitae.* Thorunii 1635, 4-o; *Explanatio Regulae D. Augustini* Episcopi Hipponen. Facta etc. Cracoviae 1642, 12-o: 3 wyd. w druk. częstochowskiej 1756, 8-a; *Poema historicum de S. Paulo etc.*, Cracoviae 1626; *Stan wdowy*, Toruń 1635; *O stanie panieńskim krótkie zebranie*, Kraków 1746. (Por. Jocher, *Obraz bibl. hist. nauk.* Wilno, t. III: S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, t. VI, str. 219).

X. J. N.

Gołecki Kazimierz jezuita, ur. w r. 1746, wstąpił do zakonu w r. 1764 w Krakowie. Po ukończeniu filozofii w Kaliszu był profesorem w Poznaniu 2 lata, potem poetyki w Krośnie. Podczas kasaty zakonu uczył się teologii w Krakowie; po skasowaniu zakonu został kanonikiem katedry poznańskiej. Prace jego są: *Zbiór kazań postnych* najprz. ks. Lafitau... przełożył, Kalisz 1784, 2 t. in 8-o; *Kazanie przy konsekracyi kościoła parafialnego Zbąszyńskiego*, Poznań 1796, 8-a; *Kazania moralne i świętne.* Najprz. JKs. Lafitau i t. d. przetłumaczone. Poznań 1801, 8-ka; *Historya hiszpańska* czyli dzieje odmian od wtargnięcia Maurów aż do czasów Ferdynanda i Izabelli. Poznań 1799, 4 tomy. (Por. Brown, *Biblioteka pisarz. asyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a. s. 181).

Gołębia zakon rycerski ustanowiony przez Jana I króla Kastylii, w Segouwii w r. 1379, według innych w r. 1390. Niektórzy pisarze hiszpańscy przypisują założenie tego zakonu, jego synowi Henrykowi w r. 1399. Statuty zakonu głosiły, że kawalerowie tego zakonu obowiązani są zachować swą duszę w wielkiej czystości, tak ażeby zawsze byli w stanie przyjąć Komunię św. w każdy czwartek, dochowywać wierności małżeńskiej swoim małżonkom, nie szczędzić w potrzebie życia w obronie religii; przyrzekali nadto mieć w szczególnej opiece dziewice, wdowy i sieroty oraz bronić granic ojczyzny przed napadami barbarzyńców. Nosili oni wyobrażenie gołębia na łańcuchu złotym. (Por. Justiniani, *Historie chronologiche del' origine degl' Ordini Militari*; Hermant, *Hist. des Ordres de chevalerie*, str. 258 i nast.).

Gołębica eucharystyczna (columba eucharistica), w pierwszych wiekach Kła było to naczynie św., służące do przechowania Najswiętszego Sakramentu, w kształcie gołębicy (ob. art. C y b o r i u m). Początkowo było to naczynie złote, później srebrne. Dawne takie naczynie przechowuje kł św. Nazaryusza w Medyolanie. (Opis i rysunek podaje Martigny, *Diction. des antiquit. chrétien.*, art. *Colombe eucharistique*). Przypuszczają, iż z tego powodu Tertulian (*Contra Valent.*, c. III) nazywa kł „columbae domus". Autor „Żywota św. Bazylego" (domniemany św. Amfiloch por. *Acta Bolland.*, t. II, Jun. c. 2, n. 3) opowiada, że św. Bazyli, podzieliwszy chleb eucharystyczny na 3 części, jedną cząstkę złożył w złotej gołębicy i zawiesił nad ołtarzem. Wspominają o gołębicy eucharystycznej św. Jan Chryzostom (*Homil. XIII ad popul. Antioch.*), Synod konstplski z r. 518 (Por. Labbe, *Concil.*, t. IV), Św. Grzegorz z Tours (*Miracul.*, l. I, c. 72) i in. Dawne opisy cyborów wspominają o wieżyczkach, w których umieszczano gołębicę eucharystyczną. Wiele pamiątek tego rodzaju pochodzi z średniowiecza. We Francyi gołębicę wieszano na pastorale. Zazwyczaj okrywano ją velum. Najdłużej przechował się ten zwyczaj w północnej Europie. (Opis i rysunek gołębicy eucharystycznej, przechowanej w Brukselli z XV w. ob. u ks. A. Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła kat.*, t. 2, Warszawa, 1902, str. 580—581). Co zaś do symbolicznego znaczenia tego naczynka, powszechnie mniemają, iż użyto gołębicy, jako symbolu miłości, zresztą na dawnych pomnikach chrześcijańskich gołąb wyobraża też Zbawiciela (ob. art. G o ł ą b w symbolice starochrześcijańskiej). (Por. Martigny, dz. cyt.; Marténe, *De antiq. Eccles. ritib.*, l. I, c. V, art. 3; Bellote,

In observ. ad. rit. Eccl. laud. p. 49; ks. Nowowiejskj, dz. cyt., t. 2, str. 578—581; W. W. t. XI, k. 1243).

X. C. S.

Gołębiowski Chryzostom, dr teologii, prowincyał Augustyanów, kaznodzieja króla Jana III. Wydał: *Głos wołający na puszczy...* t. j. Kazania na niedziele całego roku podczas sejmów. Lwów 1757; *Niedołężna śmierć*, Warszawa 1681; *Kazania na pogrzebie Ad. Lasockiego* kasztelana wyszogrodzkiego.

Gołębiowski Paweł, malarz, znany z podpisu na obrazie św. Teresy w kle Karmelitów w Czernej pod Krakowem (1754). Jemu też przypisują inne obrazy tenże kl zdobiące, jak „św. Jan", „Stacye" i wizerunki Świętych zakonu Karmelitańskiego. (Por. Rastawiecki, *Słownik*).

Gołębiewski R. ur. w Krakowie w początkach XVIII w. był uczniem Szymona Czechowicza. Mieszkał w Jędrzejowie, dokąd sprowadzili go Cystersi i dla nich malował portrety i obrazy kline z których jeden „Zesłanie Ducha św." z r. 1773 znajdował się w galeryi T. Zielińskiego. (Por. Rastawiecki, *Słownik*).

Gołębiowski Władysław, publicysta; z jego prac zasługuje na uwagę *Mickiewicz odsłoniony i Towiańszczyzna.* Paryż 1844 r.

Gołubiew Szczepan, teolog rosyjski, prof. akad. duch. w Kijowie na katedrze historyi razkoła, dr. teologii, ur. w r. 1849; kształcił się w penzeńskiem seminaryum i w akademii kijowskiej, którą skończył w r. 1874 ze stopniem kandydata teologii. W r. 1883 otrzymał stopień magistra za rozprawę *Kiewskij mitropolit Piotr Mogiła i jego spodwiżniki.* Kiew 1883; w r. 1899 został drem teologii za rozprawę na ten sam temat (Kijów 1898) i profesorem zwyczajnym. Od r. 1900 pracuje jako profesor akademii. Najważniejszą pracą G-a jest wzmiankowana rozprawa o Piotrze Mogile, na którą autor poświęcił 25 lat pracy. Praca ta oparta jest na źródłach różnych archiwów i bibliotek, do których G. jeździł specyalnie i z wytrwałością zbierał materyały i stworzył monografię wyczerpującą z obfitym materyałem historycznym, a nawet i artystycznie pod względem językowym obrobioną. Dokładny jej tytuł brzmi: *Kiewskij mitropolit Piotr Mogiła i jego spodwiżniki.* Opyt cerkowno-istoriczeskago izsljedowania. Kiew 1898. T. II. (T. I. w r. 1883). Z innych prac G-a zasługują na wzmiankę liczne rozprawy umieszczone w czasopismach peryodycznych :*Bibliograficzeskija zamietki* o niekotorych staropeczatnych cerkowno-sławjanskich knigach XVI i XVII stoletij („Trudy Kiews. Duch. Ak." 1876); *Wstuplenie Petra Mogiły* w Kiewskuju metropoliu i jego otnoszenja k swojemu predszestwenniku Isaii Kopinskomu (Prawosławn. Obzor. 1876); *Popytki k sojedineniu cerkwi* prawosławnoj i uniatskoj w perwoj połowinie XVII stoletja; („Rukowods. dla selsk. past." 1878); *O sostawie biblioteki* Petra Mogiły („Trudy 3-go archeoł. sjezda w Kiewie); *Materiały dla istorii* zapadno-russkoj praw. cerkwi (XVI i XVII stolet.). („Trudy Kiews. Duch. Ak." 1878); *Petr Mogiła* do postuplenja na kiewo-peczerskuju archimandriju („Strann." 1882 r. I—II); *Archiw* jugo-zapadnoj Rusi. T. I (zawiera polemikę prawosł. z łacinnikami i unitami w południ.-zach. Rusi); *Kijewskaja Akademja* w konce XVII i naczale XVIII stoletij (toż samo t. XI) i w. in. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, kol. 483).

X. J. N.

Gołubinskij Dymitr, syn prof. filozofii protojereja Teodora, ur. w r. 1832, początkowe wychowanie otrzymał w domu, w r. 1844 wstąpił do seminaryum, a w r. 1854 skończywszy akademię duchowną w Moskwie ze stopniem magistra, został profesorem fizyki i geometryi w tejże akademii. Gdy w r. 1870 katedrę tych przedmiotów zniesiono, G. postarał się o ustanowienie przy akademii moskiewskiej nadetatowej katedry przyrodniczo naukowej apologetyki na którą wszedł i do dziś dnia ją zajmuje. Za podstawę wykładów swoich wziął dewizę, że nauka przyrody winna być prowadzona w duchu wiary. Wierny tej zasadzie wszystkie zjawiska natury przedstawia jako dowody mądrości i dobroci bożej; w ten sposób odbywane wykłady G. prowadzą słuchaczów do coraz to dokładniejszego poznania i umiłowania Boga, a cały kurs jest obszernem dowodzeniem fizyko-tele-

ologicznem o istnieniu Boga. Z prac G. znakomitsze są: *Razbor i oprowerżenje łożnago mnienja o kiwotie zawieta* (Pribawl. k tworen. św. otcow, cz. XXI); *Christijanskija razmyszlenja* ob ustrojstwie ziemli (Duszepolezn. cztenje, 1863 g. cz. I—III); *O zamerzanii wody* w świazi s uczenjem o konecznych priczynach (Protiw Tindalja, tamże 1875 g., cz. I); *Kniga Sekki „edinstwo fizi-czeskich sił"* i tendencii wiatskago izdanja jeja na russkom jazykie. („Prawosł. Obozrjenie" 1875, t. I i II; *Iz istorii estestwennonaucznoj apołogetiki w Rosii* (Wiera i Cerkow 1901, kn. 3); *Ob izuczenii widimoj prirody w duchie św. wiery* (tamże 1901, kn. 6), i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosłow. encikł.* Petrogr. 1903, t. IV, kol. 495—502). *X. J. N.*

Gołubinskij Eugenjusz, profesor zwyczajny prawosławnej mosk. akad. duchownej, dr teologii, ur. w r. 1834 w osadzie Matwiejewie, w Kostromskiej guberni. Po odbyciu początkowych nauk w szkole duchownej, kształcił się G. w seminaryum kostromskiem, wyższe nauki odbył w akademii moskiewskiej. W r. 1858 został nauczycielem literatury w witańskiem seminaryum, w 1859 otrzymał stopień magistra teologii za rozprawę *Ob obrazie diejstwowanja prawosławnych gosudarej greko-rimskich* w IV, V i VI wiekach w polzu cerkwi protiw eretikow i raskolnikow (w dodat. do „Twor. św. otc." 1859). W r. 1861 mianowany został bakałarzem przy moskiewskiej akad. na katedrze historyi ruskiej cerkwi. Pierwsze prace piśmienne G-o mają za przedmiot historyę klną południowych i zachodnich Słowian, a mianowicie pozostającą w rękopisie monografię *Konstantin i Mefodij apostoły słowianskije*, praca nagrodzona w r. 1869; *Kratkij oczerk istorii prawosławnych cerkwej bołgarskoj, serbskoj i rumynskoj* wyd. w r. 1871.

W r. 1872 G. udaje się w podróż naukową do Grecyi i krajów słowiańskich dla zebrania materyałów do historyi kłów prawosławnych w tych krajach. W r. 1880 ubiega się o stopień dra teologii i przedstawia w tym celu pierwszą część swej pracy *Istorja russkoj cerkwi* (połowa 1-go tomu). Praca ta przyjęta z wielkiem uznaniem w świecie naukowym i wśród czytającej publiczności, nagrodzona przez akademię nauk, i rozchwytana w krótkim czasie, nie podobała się w sferach oficyalnych, i tylko wskutek usilnych starań metr. Makarego, jej autor otrzymał w r. 1881 stopień dra teologii. W tymże roku wydał G. drugą część I-go tomu swej pracy. W r. 1882 G. został mianowany zwyczajnym profesorem, a w 1886 zasłużonym profesorem mosk. duch. akademii. W r. 1895 podał się do dymisyi. Przy pomocy mosk. Towarzystwa historycznego w r. 1900 wydaje pierwszą część II-go tomu, a w 1901 poprawioną edycyę pierwszej części I-go tomu swej historyi (*Cztenja Obszcz. Istor. i Drewn. Rossii*, kn. 192 i 198). Z innych prac G-o godne są zaznaczenia: „Istorja ałtarnoj pregrady ili ikonostasa w prawosławnych cerkwach" (Prawosł. ob. 1872, t. II); „Św. Konstantin i Mefodij" (1885 r., ks. 36); „Riecz o znaczenii prep. Sergia Radoneżskago w istorii naszego monaszestwa" (Bogosł. Wiestn. 1892, ks. 11) i inne. Przygotował nadto do druku drugą połowę II t. swej „Historyi", drugie wyd. książki *Istorja kanonizacii światych*; *Prepodobnyj Sergij Radoneżskij i sozdannaja im Troickaja Ławra* i inne. Przygotowuje też do druku *Cerkowno - archeołogiczeskij atłas* do II-ej cz. I t. swej „Historyi".

Jako historyk ruskiej cerkwi G. położył wielkie zasługi. Z nieubłaganym krytycyzmem bada źródła pierwotne, z których czerpali dawniejsi dziejopisowie. Obala legendarne opowiadania o podróży św. Andrzeja apła nad brzegi Dniepru i Wołchowy, opowieść latopisi o nawróceniu i chrzcie św. Włodzimierza, zbija teoryę Karamzina o wysokim stopniu oświaty w okresie przedmongolskim na Rusi i t. d. Z drugiej znów strony G. przez ścisłe badanie wartości źródeł historycznych, toruje drogę do prawdy; przez rozgatunkowywanie źródeł wątpliwej wartości ustala przez to samo znaczenie pozostałych; przez ścisłą analizę faktów dostarcza on dla przyszłego historyka materyał ściśle naukowy i daje przez to możność dokonania kiedyś trwałego podłoża do budowy historyi ruskiej cerkwi, która wtedy będzie jej historyą krytyczną, nie tylko oficyalno-cerkiewną, ale narodowo religijną, i która uwzględni osobliwości życia klnego Byzancyum i Kła

greckiego, z którym w tak ścisłych pozostawała, przez czas długi, stosunkach. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrogr. 1903, t. IV, kol. 502—8).
X. J. N.

Gołubinskij Teodor profesor filozofii w duch. akad. w Moskwie, ur. w r. 1797, był synem prawosławnego duchownego w m. Kostromie, skończył seminaryum duchowne w tem mieście, a w r. 1814 został profesorem świeżo otworzonej akad. duch. w Moskwie, w r. 1824 — profesorem zwyczajnym; w r. 1826 został cenzorem ksiąg religijnych; w 1827 przyjął święcenia i od r. 1829 był protojerejem w Moskwie. Jako cenzor był nieubłaganym i wymagającym; surowo ganił radcę tajnego Sturdzę za jego inkwizytorskie usposobienie i za upatrywanie w różnych pismach i książkach nieprawowierności. W r. 1851 porzucił obowiązki cenzora, a w 1854 — profesora akademii i wyjechał do Kostromy, gdzie † w r. 1854 podczas cholery. G. jest uważany za założyciela teistycznej filozofii w Rosyi. Z pism drukowanych G. godne są zaznaczenia: *Piśmo pierwoje o koniecznych priczynach* w „Pribawl. k twor. św. otc." 1847, str. 176 — 205; *O promyśle Bożiem* w „Strannik" 1862 i inne; w rękopisie zostały: *Wzgliad na nrawstwiennuju fiłosofju drewnich*, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 486—495). *X. J. N.*

Gołuchowski Józef, ur. w Galicyi r. 1797, kształcił się w Theresianum w Wiedniu, napisał: *O filozofii moralnej i Rzeczypospolitej Platona* i otrzymał stopień dra filozofii w uniwersytecie heidelberskim. Następnie na uniwersytecie warszawskim ukończył kurs prawa i administracyi ze stopniem magistra w r. 1820 i jakiś czas wykładał prawo natury w liceum warszawskiem. Wkrótce udał się do Erlangen w Bawaryi dla słuchania tam wykładów Schellinga, gdzie r. 1822 wydał pod wpływem filozofii swego mistrza dzieło: *Die Philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen*, tłumaczone na pol. przez Ksaw. Bronikowskiego, na franc. i przez Daniela Wełłańskiego na język ruski (Petersburg 1834). W 1823 objął G. katedrę filozofii w Wilnie, w 1824 musiał opuścić Wilno, w 1830 dał się słyszeć z prelekcyami w Warszawie. Od 1846 r. zamieszkał w Garbaczu w Sandomierskiem, gdzie poświęcając się pracom ziemiańskim napisał: *Kwestya włościańska w Polsce*, Lipsk 1849 i *Rozbiór kwestyi włościanskiej*. Poznań 1850, tudzież przygotował do druku obszerne dzieło: *Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka*, poprzedzone historycznem rozwinięciem głównych systematów filozoficznych od Kanta do najnowszych czasów. Dzieło to wyszło dopiero po śmierci autora w Wilnie, nakładem J. Zawadzkiego, 1861 r. w 2 t. ze wstępem Eleonory Ziemięckiej. G. † 18 listop. 1858 r., jako wierny syn Kła. W „Dumaniach" G. przekonywa, iż umysł jego, zawsze żądny prawdy, wyrwawszy się z manowców błędu filozofii niemieckiej nowożytnej, która szlachetnej jego duszy zaspokoić nie mogła, uznał prawdę objawioną, jako prawdę najwyższą. Według G. wszystkie nauki powstały z tęsknoty za Bogiem, a filozofii zadaniem jest zadosyćuczynić tej tęsknocie za pomocą miłości i wzroku, tam nawet życie dopatrującego, gdzie zwykle śmierć się widzi. Są pewne niedostatki w tej pracy G-go; pochodzą one z braku głębszej znajomości filozofii chijańskiej, ale mimo to, praca ta zajmuje niepospolite miejsce w naszej literaturze filozoficznej. (Por. Ks. Fr. Krupiński, *O filozofii w Polsce*. Warszawa 1863, dodatek do przekładu Historyi filozofii Schweglera; Paweł Popiel, *Józef Gołuchwski*. Kraków 1860. W zeszycie z września 1887 r. czasopisma „Istoriczeskij wiestnik" Pł. Żukowicz ogłosił artykuł p. t. *Nowosilcow i Prof. Gołuchowski*).
X. S. G.

Gołyński—**1)** Bazyli, dr teologii i profesor akademii krakowskiej, ur. ok. r. 1545 znakomity mówca i poeta, znawca języków starożytnych. Wezwany na dwór królewski wkrótce go opuścił i † w r. 1625. Zostawił księgę listów w rękopismie, który zaginął. Jego wiersze niektóre umieścił Lipsyusz w IV centuryi swojej.—**2)** Bernard ks. T. J., był nauczycielem religii Zygmunta III, później jego spowiednikiem i doradcą. Żył w przyjaźni ze Skargą i Bobolim podkomorzym królewskim. (Por. *Dykcyonarz biograficzny*. 1841, 8 o, str. 484).

Gomaer (Gomorus) Franciszek, znany teolog kalw. ur. w Brügge 1563 r., skutkiem walk religijnych opuścił ojczyznę i osiadł w Niderlandach i Niemczech. W r. 1587 został kaznodzieją w Frankfurcie a w r. 1594 profesorem uniwers. w Lugdunie. Tutaj prowadził on zaciekłą walkę w zwinglianinem Arminiuszem o predestynacyę. G. skutkiem niej opuścił uniwersytet, przyjąwszy katedrę teol. w Groningen. Na synodzie w Dodrechcie, występował znowu w obronie swej nauki ściśle kalwińskiej, którą też synod zaaprobował. Zwolenników jego gomarystów zwano kontraremonstrantami, arminianów zaś remonstrantami. (Por. I. Regenboog, *Historie van de Remonstranten*, Amst. 1774; Vandereta, *Biographisch Worrdenbock* zawiera dzieła G-a).

Gomaryści ob. Arminianizm.

Gombault F. ks., współczesny, napisał *L'avenir de l'hypnose*. Reflexions philosophiques, théologiques, physiologiques sur la nature et les effets du sommeil provoqué. Paris, Beauchesnes. 1895, 18-o; *Dialogues philosophico-théologiques* sur la Providence, tamże 1896, in 8-o; *Les visions de l'ecole de Tilly—sur-Seulles*. Paris, Libraires associés. 1897, in 16-o; *Autour des apparitions de Tilly*. Blois, Coutant. 1897, in 8-o; *L'Imagination et les états préternaturels*, étude psychophysiologique et mystique. Blois, Migault. 1899, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs*. Paris 1902, 8-o, str. 180).

Gomer — 1) pierwszy z siedmiu synów Jafeta; miał synów: Ascenez, Riphat i Togorma (Gen. X, 2, 3). Uważany za ojca Cymmerów lub Cymbrów. (Por. koment. Tirini, Calmeti, Homeri, *Odys.* XI, 14; Herod IV, 11; Strabo III, 2, 2. Ci potomkowie Gomera mieli przez Bosfor przejść do Azyi Mniejszej i od nich to pochodzą Bityńczycy, Maryandyni, Paflagończycy, Frygijczycy, — tak twierdzą starzy historycy, nazywając te narody Trakami czyli wychodźcami z Tracyi. (Por. Strabo I, 3, 21; XII, 8, 7; XIII —1, 8; XIV—140; Lenormant, *Les origines de l'histoire*, II, 332). Potomków Gomera upatrują też pod nazwą Gimirarii w Azyi Mn., lub pod nazwą Gamir. (Por. Schrader - Whitchousse, *Cuneiform. Inscript. and Old. Test.* T. 62; II p. 124). 2) G. — córka Debelaim, nierządne prowadziła życie; z rozkazu Bożego pojął ją za żonę Ozeasz prorok (Os. I, 3). *X. R. J.*

Gomez y Salazar Franciszek bp Leonu. ur. w r. 1827 w Arija; mianowany w r, 1853 profesorem greckiego i chaldejskiego języka a później i teologii w seminaryum w Kordubie. Wyświęcony na kapłana w r. 1854, został w r. 1875 profesorem prawa kanonicznego na fakultecie prawa. Mianowany w r. 1876 bpem Leonu. † w r. 1905. Napisał po hiszpańsku wiele dzieł: *Podręcznik klny*; *Biblia i Kł rzymsko katolicki*; *Traktat o cenzurach klnych*; *O zasadach prawa kanonicznego itd.* (Por. Battandier, *Annuaire pontifical catholique*. Paris 1907, 8-o, str. 648).

Gomoliński Jan Paweł, bp kijowski i sekretarz króla Augusta II. Zostawszy kapłanem szybko postępował w hierarchii duchownej, otrzymując godności prałata, archidyakona płockiego i officyała gdańskiego, opata wąchockego. Po przeniesieniu Mikołaja Święcickiego na bpstwo Poznańskie, otrzymał bpsitwo kijowskie. W r. 1698 delegowany był na Litwę przez króla dla uspokojenia rozruchów, a 1701 do Birż z podkanclerzem Szczuką, jeździł także do Wiednia w kwestyi przymierza pko Turcyi, i znosił się listownie z wojewodą kaliskim Małachowskim w kwestyi pokoju Karłowickiego. Po powrocie wszczął się między nim a Załuskim spór o probostwo płockie i G. zwyciężył dzięki królowi, ale 1702 pogodził się z Załuskim, ustąpił z probostwa i popierał Załuskiego na kanclerstwo przeciw Jabłonowskiemu. G. trzymał się Augusta II w Jaworowie i Łańcucie 1703 i 1704, po przejściu do Stanisława Leszczyńskiego dostał ekspektatywę na bpstwo poznańskie 1706 r. G. † 1711 r. (Por. Otwinowski r. 1697; *Epist. hist. fam.* t. II, str. 519, 553, 559, 604, 914, 929; III, 592; IV 359; Małachowski, *Compendium legationis*, str. 5, 6, 11, 14, 17). *X. S. G.*

Gomoliński Stanisław hebr. Jelita, bp łucki, rok urodzenia niepewny († 1604 r.); sprzeczne są również zdania i co do rodowodu jego. Według powszechniejszej opinii był synem Mikołaja, kasztelana

spicymirskiego i Myszkowskiej, kasztelanki wieluńskiej. Otrzymawszy święcenia kapłańskie, wkrótce został kanonikiem krakowskim i sandomierskim, w r. zaś 1587 po Goślickim otrzymał bpstwo Kamienieckie. W r. 1589 brał czynny udział w rewizyi i korrekturze praw koronnych. W 1591 przeniósł się również po Goślickim na bpstwo Chełmskie. Obok Solikowskiego i Bernarda Maciejowskiego, jako komisarz królewski, wiele bardzo przyczynił się do zawarcia Unii Brzeskiej (1495). W 1600 r. został bpem łuckim, na tem stanowisku pozostał do śmierci. G. fundował klasztor Dominikanom w Janowie nad Bugiem, Bernadynom oddał Kł Naj. Maryi Panny w Sokalu, w Krasnymstawie jego staraniem stanął pałac dla bpów Chełmskich. (Por. *Volumina legum* t. II; Wiel. Enc. Ill. t. 25).

Gomółka Mikołaj największy kompozytor polski XVI w., ur. prawdopodobnie w Krakowie, uczył się muzyki we Włoszech, był nadwornym muzykiem w kapeli Zygmunta Augusta; po śmierci króla prawdopodobnie musiał przebywać po różnych domach magnackich jako muzyk w kapelach dworskich. † w Jazłowcu w r. 1609, gdzie ma nagrobek. G. wsławił się wielkiem swem dziełem *Melodye na psałterz polski*. Kraków 1580, do słów Jana Kochanowskiego. Dzieło to wykazuje wielki talent mistrza. Jego „Psalmy“ tchną dziwną prostotą, melodyjnością, bogactwem myśli i oryginalnością zwrotów harmonicznych, a nadewszystko swojskością; niektóre nawet psalmy osnute są na motywach pieśni ludowych polskich. Kompozytor to nawskroś narodowy, który nie uległ powszechnej wówczas modzie naśladowania wzorów obcych, i sam z chlubą zaznacza że tworzył dla swoich. Przypisują też G. autorstwo kolędy „Pastuszkowie mili“. Utwory muzyczne G. wydawał częściowo Cichocki (1838), ks. dr. Józef Surzyński, w dodatkach do wychodzącej w Poznaniu „Muzyki klnej“, Jan Zandmann i A. Poliński w wyd. jubileuszowem dzieł Kochanowskiego i w „Śpiewach chóralnych Kła Rzyms.-Kat.“. Studyum o G. pomieścił A. Poliński w „Echu Muzycznem“ p. t. *Gomółka i jego psalmy*. (Por. Surzyński ks., *Muzyka figuralna w kłach polskich od XV do XVIII w.* 8-a, str. 18 — 19; Gloger, *Encykl. starop.* Warszawa 1901, 4-o, t. II, str. 199 —201). *X. J. N.*

Gomora ob. Sodoma.

Gomperz—I) Henryk dr, współczesny filozof niemiecki; z dzieł jego dwa są w języku polskim w przekładzie Ant. Krasnowolskiego: *Krytyka hedonizmu*. Warszawa 1900, 8 a; *Uzasadnienie filozofii neosokratycznej*, tamże 1900, 8 a.—**2)** Teodor, filolog i filozof niemiecki, ur. w Brünn w r. 1832, był profesorem w uniwers. wiedeńskim na katedrze filologii klasycznej. Główniejsze dzieła jego są: *Herodoteische Studien*. Leipzig 1883; *Griechische Denker*. 1895—99, 2 tomy; 1903, 2 wyd. i w. in. (De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1079; Herder, *Konversations Lexicon*. Freib. 1904, 8-o, t. III, k. 1497).

Gompo (Gomppo, Gumpo, Goppo) bp krakowski od 1023 r. (czy 1024) do 1032 r. Miał przybyć z Włoch, razem z Prokulfem, drugim, podług tradycyi, bpem krakowskim. G-o, podług Roczników naszych i katalogów biskupów krakowskich. (*Monum. Pol. hist.*, III, 322—328, 335—337) był bpem po Popponie, wspomnianym pod r. 1000 w Kronice Thietmara. Długosz wspomina o G-ie, jako dobrym pasterzu, ojcu swej owczarni, gorliwym działaczu i t. p. Dr W. Kętrzyński mniema jednak, iż Poppo i Gompo, są jedną osobą, powtarza to Stosław Łaguna (*W. E. I.*, t. XXV—XXVI, str. 363). Julian Bartoszewicz daje o G-ie osobny artykuł (*Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 183—4), cytując Łętowskiego, *Katalog bpów*, t. I.

Gonaives (Les)—bpstwo w murzyńskiej rzeczypospolitej Haiti (dioec. Gonaivesensis).—Miasto G-e na zachodniem wybrzeżu wyspy Haiti położone jest głównem miastem departamentu rzeki Artibonite, liczy ok. 19 tys. mieszkańców.—Bpstwo w Les G-s powstało w 1861 r., jako sufragania arbpstwa Port au Prince. Dyecezya ta obejmuje departament rzeki Artibonite. Podług Wernera (*Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 224) dyecezya G-s liczyła ok. 110 tys. wiernych, 9 parafii, 9 kłów, 21 kaplic, 15 kapłanów. Administruje ją arbp z Port au Prince. (Por. W. E

I. t. XXV, zeszyt 198 b.; Werner, dz. cyt.; *La Gerarchia Cattolica*, Roma, Tipografia Vaticana, 1907 r.).

Goncourt, de Edmund (1822—1896) i Juljusz (1830—1870) bracia, literaci, historyografowie, krytycy i romansopisarze w kierunku naturalistycznym. Ich dzieła historyczne pełne są szczegółów skandalicznych i zbyt powierzchownie napisane. W romansach opisują zwyrodniałe typy istot chorych, zmarnowanych, niezdolnych do czynu i do opierania się złemu (*Charles Demoilly i Coriolis*); histeryczek bezwstydnych (*Germinie Lacerteux*); chorobliwych mistyków (*Soeur Philomène*, *Madame Gervaisais*) itd. (Por. Bethleem L. l'abbé, *Romans à lire et Romans à proscrire*. Cambrai 1906, 12-o, wyd. 3, str. 81).

Gondal I. L. ks., sulpicyanin, rektor seminaryum większego w Tuluzie, współczesny, autor wielu dzieł treści apologetyczno-historycznej. Napisał: *Le Miracle*. Paris, Roger. 1894, 18-o; *Etudes apologétiques*. Du spiritualisme au christianisme. La Réligion, tamże 1894, in 12-o; *La Provenance des Evangiles*, tamże, Bloud, 1898, in 12-o; *Mahomet et son oeuvre*, tamże 1898, in 16-o; *L'Eglise russe*, tamże in 16-o, wyd. 6; *Le Catholicisme en Russie*, tamże, 16-o; *Le Christianisme au Pays de Ménélik*, tamże, 12-o; *Philosophie de la Prière*, tamże, 12-o; 2 wyd.; *Parlons ainsi*, de la voix et du geste. Paris, Bloud, 1900, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 180; Brémond, *La Littérature religieuse*. Paris 1906, 12-o; Blanc, *Hist. de la Phil.* 1895, t. III).

Gondek Feliks ks., ur. 1821, prob. w Krzyżanowicach, później w Trzcianie, dyec. tarnow. † w kwietniu 1892; ceniony pisaz religijny ludowy. Dziełka jego są następujące: *Wspomnienia z pielgrzymki do Ziemi św.*, Kraków 1871, wyd. 3; *O maronitach i innych pokoleniach na Libanie*. Bochnia 1860; *Siedm grzechów głównych*. Kraków 1900; *Gorzałka źródłem zbrodni*. Warszawa 1896, wyd. 3; *Wieczór św. Sylwestra czyli wypisy z mego dziennika*, Krak. 1900, wyd. 2; *Józefata dolina czyli sąd ostateczny*, Warszawa 1883; *Gorzałka źródłem nieszczęść*. Warszawa 1881 (tłumaczone na litewski); *Rozmyślania nad ewangeliami*, Warszawa 1901, wyd. 7; *Męka Pańska* (dziełko do rozmyślania), Kraków 1899; *Ćwiczenia duchowne*. Kraków 1901; *Czyściec, wieczność i czas*, Kraków 1900, wyd. 2. (Por. *Wiel. Enc. Illustr.* 1900, t. 25; Estreicher, *Bibliografia*). *M. B.*

Gondi—1) Jan Franciszek, ur. 1584, † 1654 prałat francuski. Uzyskał on w r. 1623 podniesienie bpiej stolicy paryskiej do godności arbpstwa i został pierwszym arbpem. G. był żarliwym pasterzem dbałym o podniesienie karności kleru i rozwój szkolnictwa. **2)** G. Piotr krdł, ur. 1533 r. † 1616. Posiadając uznanie u dworu szybko posuwał się po szczeblach hierarchicznych, był z kolei bpem Langres, jałmużnikiem Katarzyny de Medicis, spowiednikiem Karola IX, bpem Paryża. Był on niezłomnie wiernym królewskości w epoce ligi, tak dalece, iż odmówił przyjęcia kapelusza krdlskiego do Sykstusa V, przed otrzymaniem zezwolenia króla. Po ogłoszeniu Niepokal. Pocz. N. P. przez drów Sorbonny, wbrew zdaniu G., ten rzucił na nich ekskomunikę i żądał, aby na kolanach prosili o absolucyę.

Gonesius Piotr (z Goniądza) ur. 1525 w Goniądzu, obecnie gub. Grodzieńskiej, był jednym z pierwszych głosicieli antytrynitaryzmu i anabaptyzmu w Polsce. Kształcił się w Akademii krakowskiej i był gorliwym katolikiem a nieprzyjacielem wszelkich reform religijnych. Bp wileński Algimont, pokładając wielkie zaufanie w młodym Piotrze, wysłał go swoim kosztem za granicę, celem dalszego kształcenia się. G. był w Niemczech, Szwajcaryi, Włoszech i Morawii, zatrzymując się dłużej w Wittemberdze i Genewie, gdzie zaraził się doktrynami heretyckiemi. R. 1555 powrócił do kraju, r. 1556 d. 21 stycznia na zjeździe ewangelicko-reformowanym w Secyminie wystąpił jawnie z nauką Michała Serweta i Franciszka Davidis o Trójcy św.; to wywołało takie zgorszenie i oburzenie wśród zebranych, że posłano go do Melanchtona, aby ten wypowiedział swe zdanie o nauce Piotra. Mikołaj Selnecker przedstawił Melanchtonowi Piotra z G., ale Melanchton zażądał, aby G. opuścił miasto z powodu bluźnierczych

zdań i poglądów. Po powrocie do kraju P. z G. na zjeździe w Pinczowie 1556, na wniosek Franciszka Lizmanina, jednomyślnie został potępiony. Pomimo to Jan Kiszka, w. krajczy litewski, powołał G. na kaznodzieję w Węgrowie, gdzie nowator zyskał wielu zwolenników na Litwie i na Podlasiu, wywołując wielkie zamieszanie i rozdwojenie między kalwinami. Na zjeździe w Brześciu Litewskim d. 15 grudnia 1558 r. wystąpił G. pko chrztowi dzieci; zjazd potępił jego naukę i pod klątwą zabronił ją szerzyć. Wreszcie zwolennicy G-a poczęli przeciw niemu występować, ponieważ w nauce o Chrystusie zbliżał się coraz więcej do pojęć ebjonickich i artemońskich. Pisma G-a są rzadkością bibliograficzną, ponieważ sam Kiszka, oburzony bluźnierstwami G-a, niszczył jego dzieła i drukarnię w Węgrowie zniósł. Dzieła G-a drukowane w Węgrowie są: *O Synu Bożym*, i że był przed stworzeniem świata, a iż jest przez niego wszystko uczynione przeciw falesznym wykrętom Ebiońskim 1570; *O ponurzaniu chrystyańskim* pko chrztu nowochrzczeńców niedawnym, 1570: *O trzech* t. j. o Bogu, o Synu Jego, i o Duchu św. pko Trójcy Sabelliańskiej, 1570; *Scriptum ad Laurentium Criscovium* contra Paedobaptismum a 1562 postridie Ioan. Bapt. exaratum; *Libri contra Praedobaptismum* qui in Synodo-Brzest-Lithuaniae 1558 a. 15 Dec. publice lecti et examinati sunt; *Doctrina pura et clara* de praecipuis Christianae religionis capitibus contra Sabellianorum, Ebionitarum, Nestorianorum et aliorum haereticorum impia et perplexa sophismata ex puro et expresso Dei verbo collecta, idque secundum veterem ejus illustrationem. P. z G. † w r. 1581. (Por. Łukaszewicz, *Dzieje wyzn. helwec. na Litwie.* Poznań 1842; Bock *Hist. antitrinit.* I, 106; Lauterbach *Poln. Arian. Socinianismus*, p. 127 Fock, *Socinianismus*, Kiel, 1847, p 114). *X. S. G.*

Gonet Jan Chrzciciel, dominikanin francuski, słynny dogmatyk, ur. ok. r. 1616 w Béziers, † w r. 1681 tamże. Był to teolog tomista, który system D-ra Anielskiego wyłożył i obronił pko napaściom nieprzyjaciół św. Tomasza w dziele p. t. *Clypeus thomisticus contra novos ejus impugnatores.* Burdigalae 1659—69, w 16 tomach; najlepsze wyd. w Lyonie 1681, 5 tomów. Wykład swój skrócił w podręczniku *Manuale thomistarum.* Bitteris 1650, 6 v. in 12-o. Przeciwnik probabilizmu, zwalczał go jako „intolerabiles laxitates, monstra, praeceptorum divinorum elusionem". Po zatem był to teolog głęboki, który umiał połączyć wysoką erudycyę z jasnością wykładu i wytwornością formy. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 64—65; Buchberger, *Kirchliches Handlex.* München 1907, 4-o, t. I, k. 1730—31). *X. J. N.*

Gonfalon czy Gonfanon (włas. Ganfalone, staroniem. Gundfano), sztandar, chorągiew, może być i klna. We Florencyi G. nazywano chorągiew klną, którą rozwijano przy werbunku wojska na obronę dóbr klnych. Noszący chorągiew podobną nazywał się tutaj opiekunem lub obrońcą opactw. (Por. *Wiel. Enc. Orgelbr.* t. X).

Gonfalonier, dosłownie chorąży. We Włoszech nazywano tak również pewien rodzaj urzędników, zawiadujących jednocześnie siłą zbrojną. O powstaniu tego urzędu we Florencyi, mówi Machiawel: aby zabezpieczyć w czasie walk wewnętrznych od zniewag stronników ludu «naczelnicy zgromadzeń rzemieślniczych postanowili, aby władza zamianowała *gonfaloniera* czyli urzędnika, pochodzącego z ludu, któryby miał pod swemi rozkazami tysiąc ludzi pod dwudziestoma chorągwiami, i na każde zawezwanie władzy przywracał powagę prawu. Ubaldo-Rudolfi był pierwszym gonfalonierem". (Por. *Wiel. Enc. Org.* t. X). Stąd G. znaczyło później tyle co opiekun lub obrońca. G-mi Saint-Denis byli—hrabiowie du Vexin, później zaś król Francyi. Kł Rzymski miał również G-a, który nosił sztandar przyozdobiony wyhaftowanymi kłuczami św. Piotra lub wizerunkiem jego. Obowiązkiem G-a było bronić Kła Rzymskiego, a urząd ten, zależny od pża, powierzany był osobom panującym, jak np. Jakóbowi II Aragońskiemu, Ludwikowi I Węgierskiemu. Nie trzeba jednak brać za jedno G-a Kła, a G-a ludu rzymskiego, choć i ta godność była nadawana przez pży; trwała dożywotnio z obowiązkiem noszenia sztandaru z literami: S. P. Q. R.

(Senatus Populusque romanus), w czasie wypraw przedsiębranych bądź przez Kł, bądź przez naród rzymski, a nawet podczas igrzysk. W bulli pża Marcina V z r. 1424, mianującej Piotra Astalli G-m, znajdują się ciekawe szczegóły o tym obowiązku. Następcą P. Astallego był Gabryel Cesarini, a ponieważ w r. 1530 pż Klemens VII uznał ten urząd za sukcessyjny, pozostał on w tym rodzie do końca XVII w. Klemens XIII prawa do tego urzędu przelał na rodzinę Rezzonico, tej zaś ostatni przedstawiciel, † w 1810 r. nie zostawiając następcy. G., jako urzędnik municypalny miast włoskich, największe znaczenie miał we Florencyi, z czasem jednak doszedł do znaczenia tylko urzędnika policyjnego. W państwie klnem G. był naczelnikiem urzędników miejskich; urząd ten istniał do zaboru państwa klnego w r. 1870. (Por. Moroni, *Dizionario di erudizione storico-ecclesiastica*; Perrens, *Histoire de Florence; Wiel. Enc. Illustr.* t. XXV). *T.*

Gonfalonieri (Compagnia del Gonfalon), arcybractwo w Rzymie; nazwę wzięło od chorągwi (gonfalone) z krzyżem i obrazem Naj. Maryi Panny (Recomendati B. M. V.). Strój członków stanowił habit z czerwonym krzyżem na prawem ramieniu. Podobno początek swój zawdzięcza św. Bonawenturze (1264), zatwierdzone w 1267 przez Klemensa IV z poleceniem zajęcia się wykupywaniem niewolników z rąk Saracenów. Do XVI wieku członkowie arcybractwa dawali przedstawienia dramatyczne o Męce Pańskiej w Wielkim tygodniu w Koloseum. Zwyczaj ten ustał w r. 1549 skutkiem zakazu pża Pawła III. Dziś arcybractwo to istnieje w Rzymie przy Św. Łucyi del Gonfalone, zajmuje się głównie pielęgnowaniem chorych i grzebaniem biednych zmarłych. Niesłusznie poczytywano G. za najstarsze arcybractwo. (Por. Beringer, *Die Ablässe, ihr Wesen und ihr Gebrauch*, Paderborn 1906, 13 wydanie; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*).

z **Goniądza** Piotr ob. Gonesius Piotr.

Goniec Piotr ob. Gonesius Piotr.

Gonnelieu Hieronim de T. J., ur. w r. 1640 w Soissons, wstąpił do Towarzystwa w r. 1657 w Paryżu. Po kilku latach nauczania poświęcił się kaznodziejstwu i duszpasterstwu. † w domu profesów w Paryżu w r. 1715. Napisał: *Les exercices de la vie interieure etc.* Paris 1684, in 12-o; *Methode pour bien entendre la Sainte Messe etc.* Tamże 1690; *Pratiques de la vie interieure etc.* Tamże 1693; *De la presense de Dieu* qui renferme tous les principes de la vie interieure. Tamże 1703, in 12-o; toż samo wyszło w tłumaczeniu polskiem p. t. *O obecności Boskiej, która zamyka w sobie pożytki* życia wnętrznego. Kraków 1761, 12-a; *Methode pour bien prier*. Paris 1710, in 12-o; *Le Sermon de N. Seigneur à ses Apôtres* après la Cène, avec des reflexions chrétiennes sur ce sermon etc. Tamże 1712, in 12-o; *Nouvelle retraite de huit jours etc.* Tamże 1734, in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* 1892, 4-o, t. III, k. 1560—67).

X. J. N.

Gonzaga Aloizy św. ob. Aloizy św.

Gonzales albo **de Gonzalve** (Gundi salvi) Dominik filozof scholastyk, archidyakon toledański z XII w. Był to filozof eklektyk, usiłujący połączyć teorye Arystotelesa z neoplatonizmem i duchem chijańskim. Napisał traktaty: *de Unitate*; *de Immortalitate animae*; *de Anima*; *de Processione mundi*; *de Divisione philosophiae*. Przełożył na język łaciński wiele pism Algazela, Avicenny, Alfarabi'ego; *Fons vitae* Avicebrona; *de Causis* przypisywane Arystotelesowi itd. (Por. Baeumker, *Les ecrits philosophiques de D. Gundisalinus* w „Revue thomiste“ 1898, str. 727; De Wulf, *Philosophie médiévale*; Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, k. 600).

Gonzales Egidiusz, hiszpan, † w r. 1658, zdobył sławę historyka napisaniem gruntownych dzieł: *Theatro ecclesiastico de la Iglesias de los Reynos* de las dos Castillas. Madrid 1650 i *Theatro ecclesiastico de la Iglesia de las Indias occidentales*, tamże 1656. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Friburgi 1897, 12-o, str. 146).

Gonzales—I) Francisco S. J. prof. filozofii w kolegium hiszpańskiem, oraz pe-

nitencyarz watykański, † 1661 r. Napisał „*Logica Tripartita* i. e. vocalis, realis et rationalis philosophiae Aristotelis. doctrinae Augustini et Thomae conformis“ Romae 1639—55. **2)** G. Tyrsus Santalla S. J. członek uniwers. w Salamance, gotował się do misyi w Afryce, gdy niespodzianie 1687 r. obrany został generałem zakonu, † 1705 r. Napisał *Manuductio ad conversionem Mahumetanorum*, Madr. 1687, a także z powodu ówczesnych sporów religijnych *Selectae disputationes ex universa theologia*, 4 t. Salamant. 1680—86. Z polecenia Inocentego XI pko deklaracyi kleru galikańskiego wydał *De infallibilitate Rom. Pont.* Romae 1689, dzisiaj wielka rzadkość. Występował on pko probabilizmowi, obstając przy nauce majoris probabilitatis, i napisał w tym celu dzieło, którego wszakże asystenci jego nie pozwolili mu wydać; upoważnił go dopiero pż Inocenty XII i wówczas jednak pracę swoją ogłosił nie jako generał zakonu, lecz zwyczajny teolog. Praca nosi tytuł „Fundamentum theologiae moralis i. e. *Tractatus theologicus de recto usu opinionum probabilium*“. Romae 1694. Nie mogąc pokonać probabilistów, krótko przed śmiercią swoją pisał do Klemensa XI z prośbą, aby Jezuici w szkołach nie wykładali żadnych teoryj „contra eos sensus, in quos Sedes aplica inclinare visa est“. (Por. Hurter *Nomenclator* II, 866 i nast.; Sommervogel l. c.; Reusch, *Index. d. verbot. Bücher*. Bonn 1885, str. 506). (*Ch.*)

Gonzales Zefiryn krdł z tyt. „Sta Maria supra Minervam“, arbp sewilski, filozof hiszpański, z zakonu Dominikanów, ur. w Vitoria w r. 1831. Wkrótce po wstąpieniu do zakonu, wysłany na wyspy Filipińskie był przez czas długi profesorem teologii i filozofii w uniw. w Manili, i tu napisał sławne swe dzieło *Estudios sobre la filosofia de St. Thomas*. 1864. Powróciwszy do Hiszpanii w r. 1867 ogłosił w Madrycie swą *Philosophia elementaria*, która została wprowadzona jako podręcznik do wielu uniwersytetów w Hiszpanii i zagranicą; w r. 1884 napisał *Filosofia elemental*, w 2 tomach. W r. 1875 zostawszy bpem Korduby, napisał *Historia de la Filosofia*, wydana powtórnie w r. 1885 i powiększona o jeden tom. Dzieło to jest i w języku francuskim o. de Pascal'a wyd. w Paryżu w r. 1891, 4 tomy in 8-o. Oprócz tego napisał *Estudios Religiosos, Filosoficos, Cientificos y Sociales*. Madrid 1873; *Biblia i wiedza* (po hiszpańsku) w r. 1891. W r. 1884 mianowany kardłem, w r. 1885 prekonizowany na arbpa Toledo i prymasa Hiszpanii. W r. 1886 z powodu słabego zdrowia uprosił Ojca św. Leona XIII o pozwolenie powrotu do swej dyecezyi i tu otoczony szacunkiem powszechnym † w r. 1892. G. przyczynił się swemi pismami do odrodzenia filozofii scholastycznej. Był członkiem akademii rzymskiej św. Tomasza i akademii nauk moralnych i politycznych w Madrycie, członkiem rady królowej Hiszpanii, senatorem i t. d. (Por. De Gubernatis, *Dictionn. internat. des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II; Vapereau, *Dict. des Contemp.* 1893, 4-o, k. 697; Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 600).

X. J. N.

Gonzalo (Gonzalvo) de Berceo, ur. 1196 w m. Berceo, nauki pobierał w St. Millan i został nie benedyktynem, jak niektórzy twierdzą, ale świeckim kapłanem. Jest on przedstawicielem poezyi vulgar-erudita, w epoce przekształcenia się sztuki ludowej w uczoną. † 1260 r. Sancher zebrał dzieła G-a w 2 tomie swej *Historia Hispanica*. Dzieła te są: *Żywot św. Dominika* de Silos; *Żywot św. Emiliana*; *Żywot św. Aurei*; *Wiersze o Najśw. Ofierze*; *Poemat o znakach* sądu ostatecznego; *Pochwały* N. M. Panny; *Opis cudów* N. M. Panny; *Opis boleści M. Boskiej* pod krzyżem Syna; *Męczeństwo* św. Wawrzyńca. Wszystkie utwory G-a bądź naśladowane, bądź oryginalne świadczą o głębokości jego uczuć religijnych. Poematy składają się ze strof czterowierszowych o jednym rymie; wiersz 14-zgłoskowy. *X. S. G.*

Goodts F. X. redemptorysta, współczesny pedagog i socyolog katolicki, napisał. *De paucitate salvandorum* quid docuerunt Sancti? 8-o, wyd. 3-ie; *Les Droits en matière d'education*. 8-o; *Prusse et Belgique; Sanctificetur educatio, ne Socialismus succrescat*. 8-o; *Papa sit rex Romae!* Summa

solutio quaestionis socialis, 8-o; *Scopuli vitandi in pertractanda quaestione de conditione opificum.* 8-o, 3 wyd.; *Erreurs et crimes en fait d'éducation.* I. Le Féminisme condamné par des principes de théologie et de philosophie. Bruxelles, de Meester, 1903, in 8-o, i inne.

Goossens Piotr Lambert, krdł arbp mechliński, ur. w Perk w r. 1827. Po odbyciu studyów w Mechlinie został wyświęcony na kapłana w r. 1850, w tymże roku profesorem seminaryum w Bruel, w r. 1856 i w 1878 administratorem arbpstwa dwukrotnie; w r. 1883 bpem tytularnym Abdery, i w tymże roku administratorem dyecezyi Namur, lecz już w następnym roku promowany na arbpa Mechlinu. Od r. 1887 G. usilnie pracował nad zakładaniem i rozwijaniem instytucyj społecznych i robotniczych Popierał studya historyczne dla duchownych. Występował też w roli pośrednika w sprawie cmentarzy, która tak żywo zajmowała umysły w Belgii. Tworzył parafie i budował kły; w r. 1905 poświęcał pierwszą cegiełkę rozpoczynającej się budować bazyliki narodowej w Kokelbergu, poświęconej Naisł. Sercu P. Jezusa. Kreowany w r. 1889 krdłem; † w r. 1906. Pogrzeb odbył się uroczyście, przy współudziale przedstawicieli rządu z oznakami powszechnej żałoby w mieście. Pochowany na cmentarzu w Perk. Wybór pism G-a wyszedł w 5 tomach. (Por. Battandier, *Annuaire pontifical catholique.* Paris 1907, 8-o, str. 643). *X. J. N.*

Goofaerts Alfons Jan Marja, uczony belgijski, naczelnik sekcyi w Archiwach królewskich, ur. w Antwerpii, w r. 1847. Najsławniejszem jego dziełem jest *Histoire et bibliographie de la typographie musicale dans le Pays-Bas.* Anvers 1880; *La Musique d'Eglise;* état actuel et histoire abrégé de toutes les écoles d'Europe, tamże 1876; mnóstwo artykułów umieszcza w czasopismach: „Bibliophile belge", „Journal des Beaux-Arts et de la littérature", „Revue artistique" i t. d. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1082).

Goovaerts Andrzej Leon, kanonik regularny, współczesny, z opactwa Averbode, ur. w Antwerpii w r. 1840. Odbywszy studya u Jezuitów w mieście rodzinnem wstąpił do Norbertanów w r. 1858, odbył nowicyat w Tongerloo, i złożył śluby w r. 1860, wyświęcony na kapłana w r. 1864. W r. 1867 został wikarym w ludnej parafii Nôtre-Dame de Verviers, w dyec. Liège i pracował tam do r. 1873; w tym roku mianowany proboszczem w Chanxhe, w 1877 przeniesiony na takież stanowisko we Fresin. W r. 1892, wskutek ciężkiej operacyi, opuścił stanowisko duszpasterza i pracuje odtąd jako kapelan przytułku sierot w Goer. Napisał: *Bibliotheca Norbertina*—dzieło to jest w rękopisie; *Notes norbertines, biographiques et litteraires* — manuskrypt, zaczyna się od r. 1876; *Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré.* Dictionnaire bio-bibliographique. Bruxelles 1899—1907, in 4-o, 2 tomy, i inne. (Por. Goovaerts, *Ecrivains, artistes et savants de l'Ordre de Prémontré.* Bruxelles 1900, 4-o, t. I, str. 320—321).

X. J. N

Göpfert Franciszek Adam, teolog niemiecki współczesny, napisał: *Der Eid.* Mainz 1883; *Die Katholizität der Kirche.* Würzb. 1876; wydał dzieło pośmiertne, bardzo cenne J. B. Renninger'a, *Pastoraltheologie.* Freib. 1893; i znakomitą *Moraltheologie.* Paderb. 1901, 3 wyd., 3 tomy; wyd. 4-te, tamże 1904, i inne. (Por. Lemkuhl, *Theologia moralis.* Fribur. 1898, 8-o; t. II, s. 832 in. Append.; Heimbucher, *Die Bibliothek des Priesters.* Regensb. 1904, 12-o, str. 134, 150, 157, 199, 325 i 415).

Gorazd, uczeń św. Metodyusza, naznaczony przez niego następcą na arbpstwo w Morawach, wyświęcony w r. 868 w Rzymie na kapłana; starał się usilnie o wprowadzenie liturgii słowiańskiej. Wypędzony w r. 886 przez Światopełka, schronił się do księcia bulgarskiego Michała, przeszedł na schyzmę i został drugim arbpem bulgarskim. Uważany przez Bulgarów za świętego. † ok. r. 890 w Beracie w Albanii. (Por. Assemani, *Kalendaria.* Roma 1755, III, str. 144; Ginzel, *Gesch. der Slavenapostel Cyrill. u Meth.* 1861, str 93 i nast.; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, k. 1733).

Gorazdowski Zygmunt ks., ur. 1845 r., kapłanem—1871, długie lata wikaryusz, obecnie proboszcz par. św. Mikołaja we Lwowie, szambelan papieski, założyciel internatu dla uczniów seminar. nauczyciels. męsk. we Lwowie, czynny na polu organizacyi miłosierdzia katol.; wprowadził do Lwowa zgrom. Sióstr od św. Józefa III Zakonu św. Franciszka, opiekujących się ubogimi w różnych instytucyach dobroczynnych, oraz przyczynił się do powstania niejednej z tych instytucyj. Wydał: *Katechizm*, Lwów 1885 (5 wydań); *Niezapominajki, rady dla dziewcząt*. Lwów 1878; *Rady i przestrogi dla chłopców*. Lwów 1880 wyd. 2; *O stowarzyszeniach i instytucyach miłosierdzia w Galicyi*. referat w *Księdze pamiątkowej Wieku katol.* Kraków 1893.

Gorączkiewicz Wincenty, organista i dyrektor muzyki przy katedrze krakowskiej. Ur. 1789 r. w Krakowie. W 1820 senat rzeczypospolitej krakowskiej mianował go nauczycielem szkoły organistów i śpiewu klnego. G. uchodził za jednego z najlepszych wirtuozów na organach. W 1847 r. G. wydał w Krakowie cenne dla organistów dzieło: *Śpiewy chóralne* Kła rzymsko-katolickiego. Prócz tego zebrał i ułożył na fortepian melodye do pieśni ludu krakowskiego, oraz napisał kilka kompozycyj, znajdujących się w rękopismie, w archiwum katedry krakowskiej.

Gorczakow Michał protojerej, profesor uniwers. petersburskiego na katedrze prawa cerkiewnego, ur. w r. 1838 w gub. kostromskiej. Kształcił się w seminaryum w Kostromie i w petersb. duch. akademii. W r. 1861 G. został psałterzystą cerkwi prawosławnej w Stutgardzie. Mając sposobność wyższego kształcenia się za granicą G. z zapałem wziął się do nauki i po kilkoletniem studyowaniu historyczno-teologicznych nauk na uniwersytetach w Tybindze, Heidelbergu i Strasburgu (1862—64) powrócił do ojczyzny, i tu oddał się studyom prawa cerkiewnego ruskiego. Aby studyom swym dać trwały podkład G. uczęszczał w charakterze wolnego słuchacza na wydział prawny w uniwersytecie petersburskim. W r. 1865 otrzymał medal srebrny za rozprawę *O proischoždenii i sistemie pretorskago edikta* i stopień kandydata praw. W tymże roku otrzymał święcenia duchowne i został nauczycielem religii w maryjskim petersburskim instytucie panien. Wkrótce potem otrzymał stopień magistra teologii, a w r. 1868 został magistrem prawa państwowego i etatowym docentem prawa cerkiewnego przy uniw. petersburskim. W r. 1871 napisał rozprawę „*O zemelnych władienjach wsierossijskich mitropolitow*, patriarchow i św. sinoda“, za które dostał stopień dra prawa państwowego i został profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1873 zwyczajnym na katedrze prawa. W r. 1881 został drem teologii za rozprawę „*O tajnie supružestwa*, proischoždenje, istoriko-juridiczeskoje znaczenje i kanoniczeskoje dostoinstwo 50-oj gławy peczatnoj Kormczej“. Tym sposobem G. miał 6 stopni naukowych: 3 teologiczne i 3 prawne. Jego literacka działalność również była rozległa. Liczne rozprawy, oceny bibliograficzne w wydawnictwie „Sbornik gosudarstwiennych znanij“. zwłaszcza w 2 tomie, w encyklopedyach i słownikach; *referaty* z polecenia akademii nauk o wydawnictwach naukowych, które należą do najlepszych prac G-a. Jest ich sześć, a mianowicie o dziele A. S. Pawłowa, *Nomokanon pri B. Trebnikie*; J. A. Czistowicza, *Istorja S. Peterburskoj duch. Ak.*; K. T. Nikolskago, *Anafematstwowanje sowerszajemoje w 1 niedieliu wielikago posta*; T. W. Barsowa, *Swiatiejszyj sinod* w jego proszłom i Sinodalnya uczreždenja prežniago wremeni; S. G. Runkiewicza, *Istorja russkoj cerkwi* pod uprawl. św. Sinoda; A. A. Zawiałowa, *Wopros o cerkownych imienjach* pri imperatr. Ekaterynie II. Za te 6 recenzyj otrzymał G. tyleż złotych medali. Ciekawą też jest pracą G. umieszczona w czasopiśmie „Juridiczeskaja Lietopiś“ 1891, Nr 12: *Była li uczreždena inkwizicja w Wostocznoj cerkwi?* Jako członek komisyi do rozbioru i opisania dokumentów i spraw, przechowujących się w archiwum synodu, G. ułożył i zredagował III i IV tom wyd. przez tęż komisyę zbioru „*Połnoje sobranje postanowlenij* i razporiażenij po wiedomstwu prawosł. ispowied. Rossijs. Imperii“. Posyła też swe prace do czasopism zagranicznych. Niemałą też jest zasługą G-a przygotowanie

zastępu profesorów cerkiewnego prawa przy różnych uniwersytetach. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. enciklop.* Petrogr. 1903, 8-o, t. IV, k. 552—560).

X. J. N.

Gorczycki Grzegórz Gabryel, kanonik szkalbmierski, dyrektor kapeli katedralnej na Wawelu, znakomity kompozytor muzyczny religijny, ur. w pierwszej połowie XVII w. † 30 kwietnia 1734 w Krakowie. Według świadectwa, złożonego na nagrobku G-go w katedrze na Wawelu zwano go powszechnie perłą duchowieństwa. G. był kompozytorem płodnym. Chociaż część utworów jego zaginęła, dużo jednak zachowało się w archiwum Wawelskiem. Wszystkie utwory G-go zachowane są w stylu czysto klnym i w nastroju głęboko religijnym. Jako muzyk G. posiadał wiedzę wszechstronną, najsilniejszym był w kontrapunkcie. Józef Cichocki w 2 zeszycie swego wydawnictwa „Spiewy kościelne“, na kilka głosów, Warszawa 1839, ogłosił *Missa paschalis* i część *Mszy roratnej*. Ks. I. Surzyński w swem wydawnictwie „Monumenta musices sacrae in Polonia“ zeszyt 2, niektóre utwory G-go umieścił i A. Poliński w „Śpiewach Kła Rzvmsko-Katol.“ Warszawa, ponadto A. Poliński posiada w swych zbiorach 21 utworów G-go.

X. S. G.

Gorczyczewski Jan, ksiądz, kierownik poznański i opat sulejowski, jezuita, później satyryk, † 1823 r., kształcił się, żył i działał w Poznańskiem. Z obcych pisarzy na G-go największy wpływ wywarł Boileau-Despréaux, którego satyry spolszczył i zastosował do naszych stosunków, (Warszawa 1805 pierwsze wydanie, 1818—drugie wydanie); pod jego też wpływem napisał najlepszą swą satyrę, p. t. *Gotowalnia sentymentalna*, w której bardzo ostro chłoszcze modną naówczas sielankowość i tkliwość. W swojskich satyrach np. *Małżeństwo czyli kobiety*; *Uczta*; *Niewygoda w Warszawie*; *Honor prawdziwy i udany*; pod względem stylu i sposobu przedstawienia rzeczy G-ki niewolniczo naśladuje Krasickiego. Rozumie się, że ani humoru, ani zwięzłości ani oryginalności Krasickiego nie szukajmy w satyrach G-go, lecz za to znajdziemy tam zawsze jak najuczciwszą tendencyę, jak najlepsze serce. G-ki szedł za modą, więc jak wszyscy ówczesni klasycy—tak i on obok satyr pisał i listy poetyckie; z tych odznacza się dowcipem *Odpowiedź ks. Jana Gorczyczewskiego* na anakreontyk księdza Kazimierza Chodkiewicza, patryotyzmem *Odpis Gorczyczewskiego Chrzanowskiemu* z okoliczności śmierci księdza Karpińskiego. Słowem G-ski należał do tego rzędu literatów, którzy, mając przed sobą wzory francuskie z drugiej połowy XVIII w., onieśmieleni ich wspaniałością, cały wysiłek skierowali ku pięknej formie, chociaż z drugiej strony, jak powiedzieliśmy wyżej, wrodzona szlachetność, zacność charakteru, gorąca miłość kraju postawiła G-go po nad wielu współczesnych mu poetów. Umieszczał swe utwory w „Pamiętniku Warszawskim“, który wychodził pod redak. Ksawerego Dmochowskiego 1801—1805 r. (Por. W. E. J. t. 25 — 26, str. 393).

X. A. C.

Gorczyn Jan Aleksander pisarz i rytownik polski, ur. w r. 1610 w Krakowie, † w 1676, rytował piękne obrazki Świętych jak np. Pana Jezusa, błog. Stanisława Kazimierczyka i t. d., ryciny do kart tytułowych i herby polskie. W r. 1661 wydawał w Warszawie pismo „Merkuryusz Polski“. Umarł w niedostatku. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników* polskich. Lwów 1874, 8-a, str. 24; Łepkowski, *Sztuka, zarys jej dziejów*. Kraków 1872, 8-a, str. 326; Wiszniewski, *Historya liter. polsk.* Kraków, 8-a, t. VIII, str. 183, t. IX, str. 525).

Gorczyński Ignacy Anioł, paulin z Częstochowy, był drem filozofii i kaznodzieją krakowskim. Napisał kazania: „*Nowy odgłos chwały świętych Boskich* obiwszy się o Skałkę Stanisława św. na cały świat polski wychodzi. To jest: Kazania na wszystkie święta roczne“. Częstochowa 1717. (Por. Pelczar, *Zarys dziejow kaznodziejstwa*. Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 245).

Gorczyński Michał Aquilin ks. Kanonik regul. lateraneński, dr św. teologii, szczególniejszy czciciel bł. Stanisława Kazimierczyka. Ur. się w r. 1656. Do zakonu wstąpił w r. 1675. Mąż wielkiej powagi, wysoce ceniony, biegły mówca, a przytem niezmordowany w pracy

szczególnie na polu naukowem. Dwa razy odbył podróż do Rzymu. By magistrem nowicyuszów i profesorem teologii, mianowany także komisarzem generalnym i wizytatorem klasztorów Kanoników Regularnych na Litwie. Prace swoje literackie poświęcił przeważnie bł. Stanisławowi Kazimierczykowi. Starał się nawet o jego kanonizacyę, lecz zaskoczony śmiercią nie mógł jej doprowadzić do skutku. † 16 stycznia 1713 r. G. napisał: *Via Coelestis Philosophi* B. Stanislai Casimiritani Canonici regularis... per Propositiones aeternae veritatis et Sententiam inoffenso pede in vitae cursu consumata .. In Canonia SSmi Corporis Christi A. D. 1693. Cracoviae typ. Univers.; *Żywy wzór Apostolskiej doskonałości* B. Stanisław Kazimierczyk. R. 1702 w Krakowie w drukarni akademickiej; *Segregatus a peccatoribus* B. Stanislaus Casimiritanus... Conclusiones. Cracoviae Typ. Nicolai Alexandri Schedel 1703; *Inhumati verbi allegoriae, theoriae*; *Zródło troiste nabożeństwa* R. P. 1703 wydane w Krakowie. Wydanie nowe w r. 1862 i 1870; *Respirium Viatorum* in Solitudine Spirituali. Typis Alexandri Nicolai Schedel A. D. 1704; *Ioannis de Nigra Valle*, Ord. Praemonstratensis Sacri et Apostolici Ord. Can. Reg S. Augustini *Genealogia*... labore et studio Michaelis Gorczyński luci publicae reostensa. A. D. 1707 (bez miejsca druku); *Congregacya albo Bractwo* pod tytułem Pokoju y Protekcyey S. Mariae de Gratiis to jest Najśw. Maryey Łaskawey... w kle Kanoników Zakonnych na Antokolu przy Wilnie Zgromadzono. R. 1710. W Krakowie, w drukarni Akademickiej.

Ks. Augustyn Błachut.

Gordon Antoni jezuita, pochodził ze szkockiej rodziny osiadłej w Polsce, ur. w r. 1714, wstąpił do zakonu w 1732, profesyę 4 ślubów złożył w r. 1752. Po ukończeniu w r. 1744 w Krakowie teologii był profesorem retoryki i matematyki w Gdańsku i Lublinie, regensem konwiktu szlacheckiego w Poznaniu i kolegium w Bydgoszczy. Napisał *Kazanie na primiciach JMX. Wybranowskiego*, kanonika Chełmińskiego. 1753. (Por. Brown, *Bibl. pisarzów asyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 189).

Gordonus Jakób T. J., ur. w Szkocyi w r. 1552, † w 1641 r. Mąż znany z czystości życia i wielkiej nauki, spowiednik Ludwika XIII. Oprócz *Komentarzy na Pismo św.*, napisał pięknym stylem: *Theologia moralis universa*. Lutetiae Parisiorum 1634, 2 vol. in fol. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 65).

Gordyan i Epimach męczennicy. G. był sędzią w Rzymie. Gdy mu pewnego razu przyprowadzono kapłana Januarego, aby go osądził i skazał na śmierć za wyznawanie wiary chijańskiej, ten ostatni miał do G. przemowę, którą ten nawrócony, przyjął chrzest wraz z rodziną. Prefekt Rzymu Apronian skazał go na ścięcie. Było to za cesarza Juljana Apostoły w r. 362. Ciało św. G. pochowane zostało w jaskini wraz ze zwłokami św. Epimacha, później przeniesione z Aleksandryi do Rzymu. Od imion tych dwóch SS. nazwany został cmentarz na którym byli pochowani. Relikwie św. G. później przeniesiono do opactwa Kempter w Szwabii, ok. r. 770. Święto 10 maja. (Por. Pétin, *Dict. hag.* I, 1220).

Gorgiasz—1) znakomity wódz syryjski z czasów Antyocha IV, Epifana i Antyocha V Eupatora. Wysłany był z Nikanorem do Judei; stoczyli w pobliżu Emmaus (Nikopolis) nieszczęśliwą bitwę w 165 czy 166 prz. Chr. z Judą Machab. Nikanor rozbity, zmuszony został do ucieczki, a Gorgiasz z częścią wojska cofnął się do kraju Filistynów. (I Machab. III, 38; IV, 25; II. Mach. VIII, 9, 36). Pobił żydów Józefa i Zacharyasza, którzy wbrew woli Judy Machab. napadli na Jamnię (I Machab. V, 55, 62). Za Antyocha V po smierci Ptolomeusza G. został rządcą Celesyryi i Fenicyi. Wtedy często z Idumejczykami napastował Żydów, aż omal sam się nie dostał im do niewoli, uciekł do Marezy (II Mach. XII, 32, 37). 2) G. mówca i sofista grecki, ur. w r. 480 w Leontinoi (Sycyl.), a † w 370 w Laryssie w Tessalii. Był uczniem Empedoklesa, przebywał głównie w Atenach. Unieśmiertelnił go Platon przez dyalog, noszący nazwę Gorgiasza. Jako filozof był zwolennikiem Eleatów. (Por.

Diels., *Fragm. der Varsokratiker*, 1903).

Gorgonia św., córka św. Grzegorza Starego z Nazyanzu i siostra św. Grzegorza Nazyanzeńskiego i św. Cezarego. Wychowana w pobożności wśród bogobojnej rodziny, wstąpiła w związki małżeńskie i stała się wzorem małżonek. Czas wolny od obowiązków spędzała na czytaniu żywotów ŚŚ. i Pis. św. Życie umartwione zdobiła niezwykłemi cnotami, chociaż była tylko katechumenką, bo z obawy splamienia niewinności na chrzcie otrzymanej przyjęła go dopiero na krótko przed śmiercią. Dotknięta paraliżem kazała się zanieść do kła i tu wśród modlitwy cudownie uzdrowioną została. † w Nazyanzie ok. r. 372. Św. Grzegorz jej brat wypowiedział nad jej zwłokami mowę pogrzebową, w której wysławia jej cnoty, zwłaszcza miłosierdzie nad ubogimi, poszanowanie kapłanów i rzeczy świętych. więto 9 grudnia. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1220—21).

Gorgonjusz św. męczennik dworzanin cesarza Dyoklecyana, uwięziony wraz z innymi w Nikomedyi, z powodu pożaru pałacu cesarskiego; po wycierpieniu strasznych tortur został uduszony, z rozkazu Dyoklecyana w r. 303. Zwłoki zaś Św. wrzucono z kamieniem młyńskim u szyi w morze. Św. Damazy pż napisał na cześć Św. epitafium. Część relikwij została później przeniesiona do Francyi i tem się też tłumaczy, że wiele parafij francuskich obrało sobie Św. za patrona. Cześć G. również znana jest i w Rzymie. W sakramentarzu Gelazego pża znajduje się officium własne na dzień jego święta — 9 wrzesnia. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1220).

Gori Antoni Franciszek archeolog, ur. 9 stycznia 1691 r., w r. 1717 został księdzem i pracował przy kle św. Jana we Florencyi. Pisał rozprawy teologiczne; z porady swego mistrza ks. Salviniego oddał się studyom archeologicznym. Zebrał i opisał wszystkie pomniki rzymskie w Toskaniii i w r. 1735 założył „Academia columbaria“. Po Corsottim objął katedrę historyi w uniwersytecie florenckim. † 21 stycznia 1757 r. Dzieła jego: *Inscriptiones antiquae et romanae*, quae extant in Hetruriae urbibus, Firenze 1726—44, 3 vol.; *Monumentum Columbarium* libertorum et servorum Liviae Augustae et Caesarum 1727; *Museum florentinum* 1731—46, 6 vol.; *Prodromus Musei etrusci*, 1739; *Museum etruscum* 1837—43: 3 vol.; *Bibliothecae Mediceae*, Laurentianae et Palatinae codicum MSS orientalium catalogus, digestus a S. Assemano, 1743; *Symbolae litterariae*, opuscula varia philosophica... et monumenta medii aevi complectentes, 1748, 10 vol. in 8-o; *Thesaurus Diptychorum* cum notis Passerii, 1759, 3 v. in f. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. II, p. 1494; Adelung, II, 1529; H. E. Fleurii, l. 245 § 27).

X. S. G.

Gorini Salwator ks., kanonik honorowy, historyk i apologeta francuski, ur. w r. 1803, † w r. 1859. Mąż niezwykłych zdolności i żelaznej pracy. Oddany z gorliwością pracy duszpasterskiej znajdował jednak dosyć czasu na studya naukowe, zwłaszcza historyczne, co tem więcej godne jest podziwu, że żyjąc zdala od ruchu naukowego miast wielkich, potrafił zgromadzić potrzebne dzieła naukowe, źródła i dokumenty, i zamknięty w swej izdebce długie poświęcał godziny na badanie i studyowanie. Postanowił G. wykazać takim historykom jak Augustyn Thierry, Guizot, Michelet, Quinet i inni błędy historyczne znajdujące się w ich dziełach. Ks. G. studyował głównie wieki średnie. Owocem jego pracy było apologetyczno-historyczne dzieło *Défense de l'Eglise contre les erreurs historiques* de M. M. Guizot, Aug, et Am. Thierry, Michelet, Ampére, Quinet, Fauriel, Aimé Martin etc. Lyon 1864, in 8-o, 4 vol. z życiorysem autora; wyd. 1-e było w r. 1853, 2 vol. Dzieło to należy do najlepszych apologetyczno-historycznych prac; mimo to że wydane zostało przed kilkudziesięciu laty zachowało swą wartość historyczno-apologetyczną. (Por. Hurter, *Nomencl. litterarius theol.* Oeniponte, 1895, 8-o, t. III, k. 990).

X. J. N.

Gorionides, autor dzieła historycznego o Żydach, którego zowią Żydzi Josipponem. W 6 księgach G-s opisuje dzieje

Żydów od początku aż do zburzenia Jerozolimy i daje do zrozumienia czytelnikowi, że to jest dzieło Józefa Flawiusza. Właściwie G-s korzystał z ksiąg P. Ś., z pism Flawiusza, Liwiusza, Strabona i in. Dzieło to, nie wspomniane w Talmudzie, powstało w IX w. Znamy je w 2 wydaniach: 1-o, krótkie wydanie drukowano w r. 1480 w Mantui, w Bazylei r. 1541, wydał je Seb. Münster wraz z łacińskim przekładem; 2-o, wyszło w Konstplu r. 1510, w Wenecyi— r. 1544, po łacinie wyd. Gagnier — Oxford, 1706; Gotha, 1607. Niemiecki przekład dał pastor G. Wolf, Magdeburg, 1561, Frankfurt, 1613 r.; arabski przekład dołączono do Polyglotty Paryskiej i Londyńskiej. (Por. Wolfii, *Biblioth. hebr.*, I, 508, n. 873; De Rossi, *Dizion. stor. degli aut. ebrei*, I, 149; W. W. t. V, k. 845—846; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. II, art. Josippon).

X. C. S.

Goritia Franciszek Antoni, kapucyn włoski; † w r. 1784, napisał dzieło wydane po jego śmierci p. t. *Epitome theologiae canonico-moralis*, in 4-o, ost. wyd. Bassano 1838 r. w którem na 233 tablicach rozłożył materyę całej teologii praktycznej. Dzieło to dopełnił i wydał inny zakonnik Hieronim á Goritia; pożyteczne jest ono dla tych, którzy chcą w krótkim czasie przypomnieć sobie teologię. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 65; *Biblioth. Capuc.* append. 22).

Goriun (Koriun) współczesny Eznika (ob) uczeń patryar. Izaaka i ś. Mesropa, gorliwie pracował nad umocnieniem Chrześcijaństwa w Armenii. Został bpem w Georgii. Przetłumaczył on wraz z innymi 4-ma armeńczykami, z którymi spotkał się w Knstpolu po synodzie efeskim pko Nestoryuszowi, wiele pism greckich O. O. Kła, inne zaś wraz z aleks. tłum. Biblii przywiózł do ojczyzny. Jedyne znane jego pismo jest żywot ś. Mezropa, odznaczające się pięknym stylem, tak że G. zaliczają do klasycznych pisarzy ormiańskich. (Por. Welte, *Goriuns Lebensbeschr. d. h. Mesrop, aus d. armen. Urtexte z. ersten Male übersetzt u. aus arm. Schriftstellern erleutert*, Tübinger Programm 1841; Neuman, *Versuh d. Gesch. d. armen. Literatur*, Leipzig 1846, str. 44).

Górka Jakób ks. dr teologii, profesor seminaryum bpiego w Tarnowie, współczesny, napisał: *Życie świętej Anieli Merici* i dzieje przez nią założonego zakonu Urszulanek. Kraków 1901, 8-a; *O Lourdes i cudach tam dokonanych* za przyczyną Matki Najświętszej. Tarnów 1904, 8-a; *Wspomnienia z podróży*. I. O Muzeum narodowem polskiem w Rapperswylu. II. O grobie Bolesława Śmiałego w Ossyaku. Odczyty, tamże 1904, 8-a; *Przemowa na ślubie p. Tekli Sulikowskiej i t. d.*, tamże 1906, 8-a: *O. P. Segneri T. J. Kazania*, przekł. z włoskiegr, 1907, 2 tomy, 8-a; Błog. X. Jan Marya Vianney, proboszcz z Ars, *Kazania niedzielne i świąteczne*, wyd. z franc. Lwów-Kraków, 1906, *Wspomnienia z Królestwa Polskiego i Litwy*. 1907, 8-a; *Cześć Maryi*. O pobudkach i środkach nabożeństwa do Najśw. Maryi Panny. Tarnów 1907, 8-a.

X. J. N.

Górka Ludwik, jezuita polski, słynny kaznodzieja, profess 4 ślubów, był rektorem rezydencyi w Kamieńcu. † w r. 1702. Wydał *Wieczerza Pańska albo nabożeństwo do Najśw. Sakramentu* 1697; Lwów i Sandomierz 1697. (Por. Brown. *Bibl. pisarzów asyst. polskiej*, Poznań 1861, 8-a, str. 181).

Górka Łukasz, her. Łodzia od r. 1538 bp włocławski († 1542), syn Mikołaja, kasztelana gnieźnieńskiego, poprzednio kasztelan łęczycki i poznański oraz *Capitaneus generalis Majoris Poloniae* (generał wielkopolski). Jeździł, wysłany przez Zygmunta I, po pierwszą jego żonę Barbarę Zapolską, a później po Bonę Sforza. W r. 1515 towarzyszył Zygmuntowi do Wiednia, przyczem od cesarza Maksymiliana otrzymał dla siebie i rodziny tytuł hrabiowski. W r. 1527 należał do komisarzy królewskich, wysłanych na uspokojenie Gdańska. Po śmierci żony Katarzyny Szamotulskiej wstąpił do stanu duchownego. W r. 1538 po Janie Karnkowskim został bpem włocławskim. Na bpstwie okazał się godnym tego urzędu: słynął z wymowy, sądu dojrzałego i roztropności, a przytem pobożny i miłosierny dla ubogich.

Najczęściej przebywał w Poznaniu lub w dobrach swoich Szamotułach, gdzie kolegiatę fundował, w katedrze swojej zaś raz na rok tylko bywał. Przy katedrze włocławskiej zbudował kaplicę Najśw. Sakramentu, zostawił fundusz na mszę codzienną „Rorate“ i na utrzymanie psałterzystów, nadto sprawił doń aparaty, kielich i pastorał. Powiększył nadto dobra kapitulne, i dla bpów włocławskich uzyskał od króla dom i plac w Piotrkowie. Kiedy herezya w Gdańsku szerzyć się zaczęła, G. początkowo przez wysłańców swoich, a następnie sam pragnął zgorszeniu przeciwdziałać. W tym celu wybrał się do Gdańska, ale w drodze rozchorował się, i przeniesiony do Szamotuł 3 października 1542 r., mając lat 62 tam żywota dokonał, pochowany w katedrze włocławskiej. (Por. Damalewicz, *Vitae Vladislaviensium episcoporum*, Cracoviae 1642, 3; ks. Stanisław Chodyński, *Wiel. Enc. Illustr.*, t. 25).

T.

Górka Uryel, her. Łodzia, bp poznański († 1498 r.), syn Łukasza, wojewody poznańskiego. Bpem został w r. 1479 po śmierci Jędrzeja z Bnina, poprzednio kanonik krakowski, proboszcz poznański i gnieźnieński. Mąż dobry i o dyecezyę dbały, słabego tylko zdrowia, podpadał nawet epilepsyi. Przyczynił się do uposażenia wikaryuszów katedry poznańskiej; w testamencie sto grzywien zapisał na budowę nowej wieży przy kościele katedralnym. Um. 1498 r., pochowany w kaplicy Górków, obok ojca. Umierając, zaklął rodzinę, żeby nigdy nie odstępowała wiary katolickiej, grożąc w przeciwnym razie zgubą całemu domowi. (Por. Łukaszewich Józef, *Krótki opis historyczny kościołów... dyecezyi poznańskiej*. Poznań 1858—63; Lętowski L., *Katalog biskupów, prałatów i kanoników krakowskich*, Kraków 1852—53, t. 4).

T.

Gorkum miasto w południ. Holandyi, słynne z wielkiej liczby męczenników (Martyres Gorcomienses), których święto obchodzi się 9 lipca. Podczas oblężenia przez powstańców niderlandskich w r. 1572 hufiec żołnierzy hiszpańskich wraz z księżmi, zakonnikami i wieloma katolikami świeckimi, zamknęli się w zamku, gdzie wszakże długo bronić się nie mógł atakującym kalwinistom. Postanowiono więc otworzyć bramy, otrzymawszy zapewnienie od wodza oblegających Marinusa Brandta, że każdy po wykonaniu przysięgi będzie mógł odejść. Przyrzeczenie to złamano, gdyż pozwolono wyjść tylko żołnierzom, pozostała zaś garstka katolików została wystawiona na zniewagi i okrucieństwa rozbestwionych kalwinów. Następnie odłączono świeckich, a duchownych wtrącono do obrzydliwego więzienia, gdzie nad nimi znęcano się jeszcze okrutniej. Udano się do Wilhelma orańskiego z prośbą o zlitowanie; nie czekano wszakże odpowiedzi, i nieszczęśni więźniowie nawpół nadzy zostali odprowadzeni do Briel, i oddani w ręce okrutnego księcia Lumay, głośnego w swojej nienawiści do katolików, a zwłaszcza do duchowieństwa. Było ich 16 kapłanów i 3 braciszków franciszkańskich. Nie wszyscy wytrwali mężnie, ale cudownym sposobem liczba nie zmniejszyła się, gdyż na miejsce upadłych wnet następowali inni, oddając się dobrowolnie w ręce oprawców. Pomimo iż od ks. orańskiego nadszedł rozkaz uwolnienia, hr. Lumay, nienasycony w swej zemście, rozkazał wszystkich 19 powiesić 9 lipca 1572 r.; pastwiono się nad ich zwłokami, a nawet z dwóch, którzy nie mając należytego hartu, dopuścili się odstępstwa, jednego rozwścieczony tłum udusił pod szubienicami jego towarzyszy. Z umęczonych 11 należało do zakonu franciszkańskiego, trzech było kapłanami świeckimi, dwóch premonstratensów, jeden kanonik regularny i jeden dominikanin. Ponieważ nad grobem męczenników działy się liczne cuda, Klemens X 24 listopada 1675 r. ogłosił ich beatyfikacyę, Pius zaś IX 29 czerwca 1867 roku kanonizacyę. Szczegóły męczeństwa opisał proi. Wilhelm Estius z Douay, siostrzeniec umęczonego gwardyana Mikołaja Pika (u *Bolland. Julii* 11, 754 i nast.).

(*Ch.*).

Gorliwość (zelus) jest to gorąca miłość Boga i płynące stąd pragnienie by Go inni poznali i ukochali, a równocześnie smutek gdy się widzi, że Bóg jest zapomniany, znieważany i przez bezbożników zaprzeczany. Ściśle biorąc niepo-

dobna być prawdziwie religijnym, nie będąc równocześnie gorliwym, gdyż gorliwość w zasadzie nie jest czem innem, tylko miłością czynną. Chrystus Pan pragnąc przeniknąć serce nasze uczuciami gorliwości, każe nam mówić w modlitwie „Święć się imię twoje, przyjdź królestwo twoje, bądź wola twoja jako w niebie tak i na ziemi“. Ale te uczucia nie będą szczere, jeżeli nie będzie im towarzyszyła gotowość przyczyniania się do tego wedle możności. Wzorem i przykładem takiej gorliwosci jest sam Zbawiciel, który z gorliwości o chwałę Ojca i z miłości ku nam duszę swą dał za owce swoje. Ten ogień gorliwości rozniecił w sercach apostołów i roznieca nieustannie w ciągu wieków w sercach misyonarzy, którzy nie patrząc ani na odległość krajów, ani na dzikość i barbarzyństwo ludów pogańskich, ani na różnicę języka śpieszą ratować dusze krwią Jezusową odkupione. Bez przesady powiedzieć można, że gorliwość tych wysłańców Chrystusowych odmieniła oblicze ziemi i sprawiła, że na pustych i jałowych rolach serc ludzkich zakwitnęły najpiękniejsze kwiaty cnót chrześcijańskich.

X. J. N.

Górnicki Leopold, kaznodzieja, ur. w r. 1811, był proboszczem w Pleszowie, a potem kanonikiem krakowskim. Był współredaktorem czasopisma ludowego „Wieśniak“. Wydał: *Mowa* podczas żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Klementyny Hoffmanowej, Kraków 1848; *Przemowa na pogrzebie Katarzyny hr. Badeniowej*, Kraków 1843; *Przemowa* na pogrzebie Stanisława hr. Wodzickiego, Kraków 1843. Najlepsze kazania G. nie były dotychczas drukowane. (Por. Ks. Pelczar, *Dzieje kaznodziejstwa*, Kraków 1896, t. II, str. 328).

Górnicki Łukasz ks., syn znakomitego pisarza z XVI w., kanonik wileński i warmiński, z polecenia bpa wileńskiego Eustachego Wołowicza przełożył *Jana Barklajusa Paraenesis*, to jest napominania y Przestrogi nowowiernych. Ksiąg dwoje. Kraków 1628, 4-a. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej*. Kraków 1857, 8-o, t. IX, s. 134).

Górnisiewicz Andrzej o. dominikanin, współczesny, napisał *Wiadomość o arcybractwie różańca św.*, Rzeszów 1884 8-a; *Historya Jasnej Góry Maryi w Borku starym i t. d.*, tamże 1886, 8-a; *Pasek anielski* św. Tomasza z Akwinu i t. d., tamże 1887, 16-a; *Krótki życiorys bł. Innocentego V*, papieża, dominikanina i t. d., Lwów 1898, 16-a; *Najnowsi błogosławieni zakonu św. O. Dominika*. I. Krótki życiorys bł. Rajmunda z Kapuy i t. d., Lwów 1900, 16-a; Toż II. Krótki życiorys błogosławionych męczenników tonkińskich z zakonu O. Dominika i t. d., tamże 1901, 8-a, i inne. (Por. Estreicher, *Bibl. pols. XIX stulecia*. Kraków 1907, 4-a, str. 57—58).

Görres von —1) Jan Józef, erudyta, katolicki pisarz i działacz naukowy, publicysta niemiecki z końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Ur. w Koblencyi 1776 r. z ojca kupca i matki z domu włoszki, Mazza, młody Jan Józef odbył nauki gimnazyalne w mieście rodzinnem. Obdarzony wybitnemi zdolnościami z łatwością zapoznał się z filozofią, naukami przyrodniczemi i już wtedy streścił kurs „Geografii“ do druku, rysował mapy astronomiczne, czynił doświadczenia fizyczne. W r. 1793 G. opuścił gimnazyum i miał się udać do uniw. w Bonn na medycynę i przyrodę, lecz na razie odciągnęły go sprawy polityczne. W r. 1794 Francuzi zajęli prowincye nadreńskie. Młodemu G., jak i wielu współczesnym idealistom, Francya wydała się wybawicielką ludów z dawnej ciemnoty, niosącą ideały postępu i szczęścia. G. w duchu tych poglądów wygłaszał mowy i redagował gazetę *Rothes Blatt*, zamienioną na *Rübezahl im blauen Grunde*. Gdy począł napadać na nadużycia jakich się w krajach nadreńskich dopuszczali komisarze francuscy, gazetę jego zawieszono, sam zaś G. dostał się do więzienia. Poglądy jednak swoje rozwijał dalej w dz. *Der allgemeine Friede ein Ideal* (Coblenz, 1798). W r. 1799 udał się G. z poselstwem do Paryża, aby u pierwszego konsula, Bonapartego, wyjednać prawa dla swego kraju. Poznał już wtedy pozory szczęścia, jakie niby niosła Rewolucya i zniechęcił się do tego ruchu politycznego. Opisał to w *Resultate einer Sendung nach Paris im Brumaire VIII*, Andernach, 1800. Hołdował G. nowym hasłom, zachował je-

dnak prawość charakteru tak, iż nawet wrogowie nie mogą mu nic nieszlachetnego zarzucić. Odsunąwszy się od życia politycznego, G. został profesorem fizyki w gimnazyum w Koblencyi, oddał się studyom przyrody i wydał *Uebersetzung der Synoptichen Tabelle der Chemie von Fourcroy* (1801), *Aphorismen über Organonomie* (1803), *Exposition der Physiologie* (1805). W poglądach na filozofię natury szedł G. za Schellingem, unikając jednak panteizmu. W r. 1806 objął G. katedrę historyi i literatury w uniw. w Heidelbergu, wraz z Achimem von Arnim i Klemensem Brentano założył nową szkołę romantyzmu niemieckiego, aby rozbudzić w ziomkach ducha narodowego. W tym celu wydawali oni *Einsiedler-Zeitung* i *Teutschen Volksbücher* (Heidelb., 1807). W owych też czasach upadku wiary, podniósł G. ducha religijnego swojem dz. *Die Mythen-Geschichte der Asiatischen Welt* (ib., 1810). W czasach najgorętszych dla potęgi Napoleona, G. począł budzić ducha niemieckiego w piśmie, które wydawał pod tytułem *Rheinischer Merkur* (1814—1816); wpływ jego był potężny, sam Napoleon nazwał go „la cinquiéme puissance“ (piątą potęgą), która powstała przeciw niemu. Umieścił G. tam słynne *Napoleons Proclamation an die Völker Europa's vor seinem Abzug auf die Insel Elba*, gdzie świetnie streścił przygody Napoleona. Pismo to cieszyło się powszechnem uznaniem. Gdy zaś uciski biurokracyi pruskiej poczęły się zwiększać, G. uderzył na te nadużycia w piśmie *Teutschlands künftige Verfassung* (Frankf., 1816) i proponował jako najlepsze dla narodu niemieckiego, zjednoczenie się pod berłem austryjackiem. Rząd pruski niechętnie na to patrzył; za następne dzieła w tym też duchu, chciano G. uwięzić, to też uszedł on do Frankfurtu, stamtąd do Strasburga i wreszcie do Szwajcaryi, skąd posyłał dzieła swoje, wykazując szkodliwość polityki pruskiej dla narodu niemieckiego. Do takich pism należą: *Teutschland und die Revolution* (Coblenz. 1819), *Altteutsche Volks und Meisterlieder* (1817), *Europa und die Revolution* (Stuttg., 1821), *In Sachen der Rheinprovinzen und eigener Angelegenheit* (ib. 1882) i *Die heilige Allianz und die Völker auf dem Congress zu Verona* (ib., 1822). Badanie spraw politycznych przekonało G., iż tylko od Kła katolickiego można spodziewać się odrodzenia narodów. Stanął tedy na stanowisku katolickiem i pozostał mu w pismach i swojem nauczaniu wierny do śmierci. A chociaż popełnił niedokładności teologiczne, to jednak przyczynił się do osłabienia wpływów racyonalistowskich. Również nieco utopijne ideały podejmował G. w połączeniu wyznań różnych w pewną unię religijną i niezbyt dokładnie pisał o stosunku Kła do państwa w piśmie monachijskiem *Eos* art. *Staat, Kirche und Cholera*, inne w *Athanasius;* a przeciw liberałom, którzy na niego napadali, potężną dał odprawę w dz. *Die Triarier* (1838). On też założył słynne pismo *Historich-politischen Blätter*, w którem do śmierci (20 tomów) liczne prace swe pomieszczał. Z dziedziny sztuki napisał *Der Dom zu Köln und das Münster zu Strassburg* (1842). † 1848 r. w Monachium. Zbiorowego wydania pism G. dokonała jego córka Marya (I t. *Politischen Schriften;* II. *Ges. Briefe*; razem 9 t.; 1854—1874). Życiorys G. podały różne pisma współczesne; umieszczono go też w zbiorowem wydaniu dzieł jego. Galland dał *Joseph. v. Görres*, aus Anlass seiner *hundertjährigen Geburtsfeier in seinem Leben und Wirken dem deutschen Volke geschildert*, Frieb. im Breisg, 1876. Por. też A. Wibbelt, *G-s als Literarhistor.* 1899. Umieszczał swe prace w *Katholik*, napisał *Franciscus als Trouvadour*, *Emm. Schwedenborg* (1827); przedmowę do pism Henryka Suso (1829) i in. W 1827 r. objął katedrę profesorską w uniw. w Monachium. Skupiał około siebie uczonych rodaków, podtrzymywał stosunki z niektórymi pisarzami katolickimi innych krajów, pismami i wykładami wywierał wpływ potężny na całą Europę i nawet znany był w Ameryce. Napisał wtedy *Ueber die Grundlage, Gliederung und Zeitenfolge der Weltgeschichte* (Breslau 1830), nowe wyd. Strodba 1884), słynną *Christliche Mystik* (Regensb., 4 t., 1836—1842, 2-e wyd. 1879 5 t.), napisał wstęp do Seppa *Leben Christi*, 7 t., Regensb. 1743—1846 (przeciwko Straussowi napisanego dzieła), kierował wydawnictwem

Bilder aus allen Jahrhunderten der christlichen Zeitrechnung („*Gott in der Geschichte*"), wykłady akadem. *Die Japhetiden und ihre gemeinsame Heimat Armenien* (Münch., 1844); *Die drei Grundwurzeln des celtischen Stammes in Gallien und ihre Einwanderung* (ib. 1845). (Por. F. Schultz, *G-s und die jüngere Romantik*, 1902; tegoż, *Charakteristiken und Kritiken von G-s*, 1804—1865 (2 Hefte. 1900—1902); W. W. t. V, k. 794—802; W. E. J., t. XXV—XXVI, str. 454: Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1734—1735; Hurter, *Nomenclator theol.*, t. III, Oenip., 1895, k. 957—959). — **2)** Gwido, syn poprzedniego i pisarz niemiecki z pierwszej połowy XIX w. Ur. 1805 r. w Koblencyi, kształcił się w Strasburgu i Bonn, uprawiał filozofię, literaturę klasyczną, indyjską, wreszcie historyę, głównie dzieje ojczyste. Był współzałożycielem *Histor. polit. Blütter*, a od r. 1848 redaktorem. Dał po niemiecku *Der Nachfolge Christi* (1839); pisał poezye, wydane p. t. *Marienlieder* (1843, 3 wyd. 1853), *Gedichte* (1844)... wydane też w *Deutsches Hausbuch* (2 t., 1836...), u Brentano, *Märchen* (2 t., 1846...). Pisał w duchu szczerze katolickim. † 1852 r. w Monachium. (Por. *Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig, 1875... t. IX, 368; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, 1907, t. I, München, k. 1735).

X. C. S.

Görresa stowarzyszenie katolickie powstało w Koblencyi w setną rocznicę urodzin Jana Józefa Görresa (ob.) w 1876 r. Ma na celu pielęgnowanie nauki wśród katolików niemieckich. W 1905 r. stowarzyszenie liczyło 35 członków honorowych, 45 — dożywotnich, 2952 — zwykłych, 771—uczestników. Siedzibą stowarzyszenia jest m. Bonn; odbywa ono coroczne zebrania, o czem ogłasza w t. zw. *Jahresberichte*. Wydaje od roku 1880 *Histor. Jahrbuch; Philos. Jahrbuch* — od r. 1888; *Studien und Darstell. aus dem Gebiete der Gesch.* — od r. 1900. Również wydrukowało *Staatslexikon* (5 t. 1887 — 1897; 2 wyd. 1900—1904). Od r. 1889 utrzymuje w Rzymie własny *Institut für Geschichts-Wissenschaft*. Owocem prac tej instytucyi jest wydawnictwo *Quellen und Forschungen aus dem Gebiet der Gesch.* (od r. 1892 wydawane) i od r. 1901 drukowane dz. *Concilium Tridentinum*. Wreszcie ze swoich funduszów (w 1905 r. wynoszących 4875,12 mk.) stowarzyszenie to wspomaga młodych uczonych i wydawnictwa katolickie. O stowarzyszeniu tem pisał Cardauns, 1901 r. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1735).

X. C. S.

Górski Jakób, ur. ok. r. 1525, † 1585, rodem z ziemi Liwskiej, uczeń, potem profesor akademii krakowskiej, doktor praw obojga, kaznodzieja, filolog, kanonik krakowski i płocki, archidyakon gnieźnieński. Między 1574—1585 ośm razy był rektorem akademii krakowskiej i na tem stanowisku żywota dokonał w r. 1585. Na polu piśmienniczem dał się najpierw poznać dziełkiem o okresach: *De periodis atque numeris oratoriis*, Kraków 1558, dziełko odznacza się jasnością wykładu, nic jednak oryginalnego nie zawiera. W następnym 1569 r. ogłosił dziełko stylistyczne: *De generibus dicendi*, w 1560: *De figuris tum grammaticis, tum rhetoricis libri quinque*. Skutkiem różnicy w zapatrywaniu na okres retoryczny prowadził G. długie spory z innym filologiem ówczesnym Benedyktem Herbstem. W 1563 r. wydał w Lipsku logikę: *Commentariorum artis dialecticae libri decem*. Dziełko również odznacza się jasnością wykładu. W 1563 r., uzyskawszy urlop, na cztery lata wyjechał do Włoch. Po powrocie do kraju i uzyskaniu w r. 1569 stopnia doktora praw, zaczął wykłady na wydziale prawnym, a równocześnie otrzymał kanonię płocką. Z tych czasów pochodzą: *Praelectiones plocenses* powstałe z kazań miewanych w katedrze płockiej (Kolonia 1572—1582). W r. 1581 ogłosił mowę swą w obronie akademii krakowskiej: *Apologia pro academia cracoviensi*. W 1583 r. wydał cztery mowy na uczczenie Batorego, od którego wiele spodziewał się dla akademii: *Orationes gratulatoriae*. W 1585 wydał obronę swą dogmatu o Trójcy św.: *Pro tremenda et veneranda Trinitate... apologeticus*. Jedyne pismo G.

polskie: *Rada pańska* wyszło 1597 r. (Przedrukował je Wiktor Czermak w Krakowie w 1892 r.). G. występuje tu jako satyryk-moralista. Otwarcie i bezwzględnie piętnuje przesądy i przywary szlachty polskiej. Dziełko, po za treścią niezmiernie ciekawą i ważną, celuje pięknością języka i stylu. (Por. Kazimierz Morawski w *Encyklop. Wychow.* t. V, str. 8—34). *T.*

Górski Ludwik, biskup-sufragan pomorski. Urodził się 1724 r. w dyecezyi krakowskiej, w młodym wieku wstąpił do Pijarów. Przez jakiś czas był nauczycielem synów Wacława hr. Rzewuskiego, potem pierwszym rektorem domu w Złoczowie, gdzie wystawił wspaniałe kolegium i przyczynił się wielce do ozdobienia kła. W r. 1766 jeździł do Rzymu na generalną kapitułę pijarską, jako przedstawiciel prowincyi polskiej. Po powrocie zarządzał nowym zakładem pijarskim we Lwowie, skąd 1771 r. powołany został na rektorstwo w Warszawie. W kle przy ulicy Długiej postawił 5 nowych ołtarzy stiukowych, sprawił do nich piękne obrazy, jak Pana Jezusa ukrzyżowanego, pędzla Czechowicza; z dawnych zostawił tylko jeden, N. Maryi P. Łaskawej, cudami słynący. Po nadto rozwinął znakomicie działalność drukarni. W r. 1774 na kapitule w Górze obrany prowincyałem, sprawował ten urząd do r. 1777. W r. 1781 został bpem sufraganem pomorskim po Macieju Garnyszu. Umarł 25 września 1799 r. w kolegium warszawskiem; (Por. Szymon Bielski, *Vita et scripta quorundam e Congreg. Cler. Reg. Scholarum piarum professorum* Warszawa 1812, str. 96, 97).

X. S. G.

Górski Ludwik. Do ludzi świeckich, którzy w nowożytnych dziejach Kościoła katolickiego w Polsce najwybitniejszą odegrali rolę, zaliczyć niewątpliwie należy Ludwika Górskiego. Urodził się w r. 1818 w Końskich, gdzie ojciec jego Franciszek, generał wojsk polskich, stał w obozie z pułkiem, którego był dowódcą. Matką Ludwika była Teodozya z Krempskich, niewiasta cnot wielkich i dzielnego charakteru. Nauki początkowe pobierał w korpusie kadetów w Kaliszu. Po wypadkach 1831 r. przeszedł do gimnazyum gubernialnego w Warszawie, które ukończył z pierwszą nagrodą. W r. 1838 umiera ojciec jego. Jako 20 letni młodzieniec, Ludwik objął ster interesów majątkowych rodziny i wraz z matką zajął się wychowaniem młodszego rodzeństwa. I wychowanie to przynosi pomyślne owoce: jego bracia Stanisław, Konstanty i Jan wyszli na wybitnych i zasłużonych obywateli kraju. W r. 1844 wchodzi w związki małżeńskie z Pauliną hr. Krasińską, córką kasztelana senatora, Józefa i Emilii z hr. Ossolińskich. Opuszcza wtedy rodzinny majątek Wolę Pękoszewską i osiada w Uleńcu, w pow. radomskim. W r. 1849 obejmuje w osobisty zarząd dobra swej żony Sterdyń w powiecie sokołowskim. Tu w krótkim czasie składa świetne dowody swego talentu administracyjnego i umiejętności gospodarstwa rolnego: majątek oczyszcza z długów, podnosi z upadku i doprowadza do stanu wybornego pod każdym względem. W dalszym ciągu swego życia majątek pomnaża, ale w ten sposób, że razem z nim rosną w zamożność wszyscy współpracownicy jego, że jego bogaceniu się towarzyszą nie przekleństwa, ale błogosławieństwa bliźnich; że wreszcie, spojrzawszy na długie pasmo przeżytych lat, może z dumą powtarzać swoje ulubione: „Pamiętałem zawsze o Bogu i Bóg też o mnie pamiętał“. Ludwik Górski odznaczał się zawsze wielką pobożnością i przywiązaniem do Kła. Towarzyszyły mu one na wszystkich polach jego rozgałęzionej działalności obywatelskiej. Na wszystkich przewodniczyła mu: miłość Boga i bliźniego. Na tej miłości oparł on swój patryotyzm, swoje umiłowanie dobra publicznego, swoją siedemdziesiąt z górą lat trwającą, a zawsze gorliwą służbę publiczną. Tę ostatnią rozpoczyna Ludwik Górski piórem i radą. Bierze czynny udział w zawiązanych w r. 1842 „zjazdach klemensowskich“ t. j. urządzanych przez Andrzeja hr. Zamoyskiego obradach ziemian, z których narodziły się z czasem „Roczniki gospodarstwa krajowego“ a w dalszej filiacyi — Towarzystwo rolnicze. „Roczniki“ zamieściły wielką ilość prac Górskiego. Zawiązane w r. 1856 Towarzystwo rolnicze jemu głównie zawdzięcza swoją ustawę. Był on też potem jednym z najwybitniejszych i najczynniejszych członków zarządzającego tem Towarzyst-

wem komitetu. Od r. 1864 stowarzyszeni okręgu siedleckiego wybierają G. na radcę komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w którym przez lat 26 na stanowisku radcy, a potem przez lat jeszcze 16, na stanowisku prezesa urzęduje z największym dla instytucyi i dla kraju pożytkiem. Jednocześnie bierze czynny udział w zakładaniu i zarządzie wielu innych instytucyj publicznych. Jemu zawdzięcza swoje powstanie i opiekę zakład sióstr miłosierdzia św. Wincentego à Paulo, pod wezwaniem św. Kazimierza w Warszawie; on przez długie lata jest opiekunem zgromadzenią panien Kanoniczek; on należy do założycieli i przez długie lata jest prezesem komitetu Towarzystwa Osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, on jest również jednym z założycieli Towarzystwa akcyjnego drogi żelaznej terespolskiej, Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy i t. d. Na cele publiczne wogóle niezwykle ofiarny, G. szczególnie szczodrą miał rękę, gdy chodziło o potrzeby Kła katolickiego. Zbudował swoim kosztem piękne świątynie w Ceranowie, w Zambrowie, kaplicę w Studzieńcu; przykładał się do budowy kościołów śś. Piotra i Pawła oraz ś. Augustyna w Warszawie, uczestnicząc gorliwie w komitetach które się tą budową zajmowały. Jego gorące uczucia katolickie ciągnęły go zawsze do stolicy Kościoła—do Rzymu. Bywał tam często. Osobiście znany trzem ostatnim papieżom i zaszczycany wysokimi ich względami, utrzymywał blizkie stosunki z licznymi książętami Kła, co niewątpliwie zapewniało mu w Rzymie wpływy bardzo poważne. Z inicyatywy Henryka Sienkiewicza, kraj nasz obchodził d. 26 listopada 1902 r. jubileusz sześćdziesięcioletni pracy obywatelskiej Ludwika Górskiego. Dzienniki z tego czasu podając opis jubileuszu, zamieściły mnóstwo cennych szczegółów z życia niezrównanego patryoty — ziemianina. Powstała też podówczas myśl zbiorowego wydania wyboru jego pism. Wydanie to, obecnie już na ukończeniu, przedstawia duży tom, przeszło 50 arkuszy druku obejmujący. Obok przedruku najważniejszych prac G., znajduje się tam i kompletna tychże prac biliografia.

M. G.

Górski Mikołaj, dr. teologii, ur. 27 grudnia 1755 na Podolu. Po ukończeniu seminaryum kamienieckiego, wyświęcony na kapłana około r. 1805, został sekretarzem bpa Franciszka Maćkiewicza, a w 1820 kanonikiem kamienieckim. Po śmierci bpa Maćkiewicza w r. 1842 został wikaryuszem generalnym kapituły i administratorem dyec. kamienieckiej; prekonizowany na biskupa d. 27 czerwca 1853 r., otrzymał święcenia biskupie 20 czerwca 1854 r. z rąk metropolity ks. Ignacego Hołowińskiego w kle ś. Katarzyny w Petersburgu. Nie długo piastował godność bpa kamienieckiego, gdyż zmarł 27 grudnia 1855 r. Był to przedostatni biskup zniesionej ukazem z 1886 r. dyecezyi kamieckiej, przyłączonej do dyecezyi łucko-żytomierskiej. (Por. *Pamiętnik rel. mor.* t. 28 i 30; *Rocznik Akademii Duch. Petersb.* za r. 1888—89; Ks. biskup Symon, *De Catholica facultate theologica* in universitate litterarum olim Vilnensi).

X. S. G.

Górski Onufry, uczony pijar, ur. 1774 we wsi Włodzimierzu na Wołyniu. W 13 roku życia wstąpił do Pijarów w Warszawie, a w 19 był już nauczycielem w konwikcie. Obok nauki i zdolności pedagogicznych, G. słynął z wymowy; przez lat 5 był najczynniejszym współpracownikiem i członkiem redakcyi „Pamiętnika warszawskiego“ wydawanego przez Franciszka Dmochowskiego. W r. 1805 Towarzystwo przyjaciół nauk na dowód uznania wszechstronnej i pożytecznej działalności G-ego, wybrało go na swego członka. G. umarł 1806 r. (Por. ks. Wojciech Szwejkowski, *Życiorys Księdza O. Górskiego* w t. 10 Roczników).

Górski Stanisław, kanonik płocki krakowski, zasłużony pisarz historyczny, twórca „Tomicyanów“ z XVI w. Ur. 1489 r. w Płockiem, z rodziny szlacheckiej (h. Bogorya). G-i kształcił się w Krakowie, teologię i prawo studyował we Włoszech (prawdop. w Padwie) Po powrocie do kraju, G-i przyjął święcenia kapłańskie, miał być profesorem Akademii krakowskiej. To pewne, iż bp. Tomicki (od r. 1524) i podkanclerzy koronny uczynił G-ego swoim sekretarzem i używał go do spraw ważnych. nawet tajnych. W 1533 r. bp. Tomicki wyro-

bił mu probostwo „in villa regia Ploczko“ i kanonię płocką. Po śmierci Tomickiego († 1539 r.) G-i został sekretarzem królowej Bony; za jej wstawieniem otrzymał kanonię krakowską i mógł też poznać dobrze sprawy polityczne za Zygmunta I. W godnościach kościelnych G-i się nie posunął wyżej, prawdopodobnie się o to nie ubiegał, a może naraził się współczesnym potentatom, zwyczajem mówienia prawdy w oczy; † 1572 r. w Krakowie, pochowany obok swego dobroczyńcy bpa P. Tomickiego w katedrze krakowskiej. Niespożytą zasługą G-ego, jest praca jego nad zbiorem aktów politycznych, czyli t. zw. tajnego archiwum państwowego. Zbiór ten znany jest pod nazwą *Acta Tomiciana*. Zjawił się u nas wtedy, gdy jeszcze na Zachodzie Europy o podobnej pracy nie pomyślano. G-i daje zbiór w odpisach (listów wysłanych), w oryginałach (listów przychodzących), w notatach, w aktach o pełnem brzmieniu; do papierów tych często dodawał G-i ważne komentarze, nieraz całe monografie. W rękopisie t. zw. Sapieżyńskim są akta od r. 1462, z innych zbiorów można je dopełnić do r. 1548, nawet do 1557 r. (Teki Zamoyskie). Najpełniej podano dokumenty z epoki Zygmunta I (1507—1548 r.). Z opisów tych zbiorów powstało 7 dziś znanych egzemplarzy „Tomicyanów.“ Opracował je dr. Wojciech Kętrzyński i opisał w pracy *O Stanisławie Górskim, kanoniku płockim i krakowskim i jego dziełach* (VI tom *Roczników Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu*). „Tomiciana“ wydano nakładem ś. p. hr. T. Działyńskiego (1852—1860—8 tomów); 9-ty tom 1876 r.; t. 10-ty (1899) dał akta z r. 1538, opracował go dr. Zygmunt Celichowski. Wydanie to obejmuje trzecią część pracy G-ego. O G-im jakiś czas zapomniano; Starowolski nic o nim nie pisał. W XVIII w. pisał o G-im Janocki (*Janociana*, III), J. M. Ossoliński (*Wiad. Hist.-Kryt.*, I, 493) wykazał doniosłość jego pracy; dr. W. Kętrzyński (cyt. wyżej) dał o nim cenną pracę. (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 271—274 i tamże cyt. bibliogr.; *W. E. J.*, t. XXV—XXVI, str. 457—458). *X. C. S.*

Górski albo Gurski albo Gossius Szymon, jezuita polski, mazur, wstąpił do zakonu w r. 1589 w 21-ym życia, profes 4 ślubów. Był profesorem retoryki, filozofii i teologii dogmatycznej i prawa naturalnego. † w Warszawie w r. 1616. Napisał: *Chwała świętych i błogosławionych Polaków*. 1598; *Wyjawienie pierwsze niewstydu Ariańskiego*, 1603, in 4-o; *Wyjawienie wstydu Ariańskiego* czyli zawstydzenie nowych arianów od X. Piotra Skargi i t. d. Kraków 1608, 4-a—jest to obrona Skargi. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów ass. polsk.* Poznań 1862, 8-a, s. 182; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* 8-a, t. VIII, str. 182 i 245).

Górski Tomasz o. kapucyn, współczesny, napisał szereg życiorysów Świętych w kilkokartkowych broszurkach, w Krośnie w r. 1891, np. *Bł. Aniela Merici*; *Św. Elżbieta z Turyngii*; *św. Hiacynta z Marescotti*; *Bł. Humiliana z Cerchi*; *Św. Konrad z Placencyi* i t. d. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*. Krakow 1907, 4-o, t. II, s. 60).

Górski Wojciech, ur. 31 mar. 1739 r. biskup kielecki. Jako kanonik kujawski od r. r. 1772 do 1787 dostał się pod panowanie rakuskie w Galicyi i tu otrzymał nominacyę na stolicę tarnowską. Kiedy staraniem cesarza Franciszka II, a mocą bulli Piusa VII z r. 1805 zniesiona została dyecezya Tarnowska, a kolegiata kielecka podniesioną została do godności kła katedralnego, G. mianowany był biskupem tej nowej dyecezyi. Wprowadził go na stolicę biskupią wykonawca bulli Piusowej, arcbp lwowski, Kajetan Kicki. W r. 1809 dyecezya kielecka weszła w skład Księstwa Warszawskiego; G. został senatorem. Lat 13 rządził dyecezyą, umarł 1 lutego 1818 r. Na mocy nowych układów Stolicy Apostolskiej z cesarzem Aleksandrem I, stolicę bpią z Kielc przeniesiono do Sandomierza, 7 dekanatów przyłączono do dyecezyi krakowskiej; katedra kielecka wróciła do dawnego tytułu „Insignis Collegiata“ i znowu wyniesioną została do godności kła katedralnego dopiero bullą pża Leona XIII z d. 28 grudnia 1882 r. (Por. ks. W. Siarkowski, *Groby Kościoła N. Maryi Panny w Kielcach*).

X. S. G.

Gorskij Aleksander, protojerej, rektor prawosł. akad. duch. w Moskwie, ur. w r. 1812 w Kostromie, w mieście rodzinnem odbył nauki początkowe i średnie w seminaryum; w 1828 r. przeszedł do akademii, którą skończył w r. 1832, został profesorem historyi cerkiewnej i świeckiej w semin. mosk., a w r. 1833 w akademii—cerkiewnej historyi. W r. 1837 był profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1839 zwyczajnym. W r. 1760 wyświęcony, nie wstąpiwszy w związki małżeńskie, i w tymże roku mianowany protojerejem. W r. 1864 otrzymał stopień dra teologii, w tymże roku został rektorem akademii i objął katedrę teologii dogmatycznej. Na tem stanowisku pozostawał do śmierci w r. 1875. Zamknięty w sobie, lubiący samotność, ciągle zajęty, uczony profesor lubiany był przez wszystkich. Metropolita Filaret spodziewał się, że G. zostanie zakonnikiem, opiekował się więc nim, wyręczał w różnych sprawach, co krępowało G. i odrywało go od ulubionych zajęć naukowych. Do klasztoru jednak G. nie wstąpił, co nawet ochłodziło stosunki jego z metropolitą i ściągnęło na G. niechęć tego ostatniego. Rektorem będąc położył wielkie zasługi dla akademii; wspólnie z Filaretem Gumilewskim zreorganizował pod względem naukowym akademię, na pierwsze miejsce w programie wykładów stawiając historyę. Przez 20 lat zajmując się biblioteką G. uporządkował ją, wzbogacił wielu dziełami, poczynił notatki i objaśnienia, i stał się istną encyklopedyą i skarbnicą wiadomości i wskazówek, po które zwracali się do G. nietylko wychowańcy akademii, ale i profesorowie i uczeni, tacy jak Pogodin, Sreźniewskij, Suchomlinow i inni. Z piśmienniczej działalności G. zaznaczyć trzeba ważną jego pracę, dokonaną z polecenia metropolity Filareta, która dla nauki rosyjskiej cennym jest nabytkiem, a mianowicie sporządzenie katalogu rękopisów biblioteki synodalnej. Cennej tej pracy wyszło 5 tomów p. t. *Opisanje sławiańskich rukopisej moskowskoj sinodalnoj biblioteki.* Tom VI, gotowy do druku nie został wydany; materyał przygotowany do dalszych tomów został rozproszony i zaginął. Z innych prac drukowanych G. znakomitsze są: *Obrazowanje kanona świaszczennych knig Nowago Zawieta* (w „Pribawl. k Twor. św. otcew," ks. 24); *O sanie episkopskom* w otnoszenii k monaszestwu w cerkwi wostocznoj (tamże, ks. 21); *O drewnich kanonach św. Kiryłłu i Mefodju* (tamże, ks. 15); *O świw. Kiryłle i Mefodii.* Moskwa 1843, cz. 3, i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 8-o. t. IV, k. 541—550, art. S. Smirnowa). *X. J. N.*

Gorskij Teofilakt, teolog prawosławny. bp w Kołomnie, † w r. 1788. Napisał *Ortodoxae orientalis ecclesiae Dogmata.* Lipsiae 1784; *Streszczenie dogmałów chrześcijańskich.* St. Petersburg po łacinie i po rosyjsku; później przetłumaczono tę książkę na język francuski i niemiecki. (Por. Gagarin, *De la Théologie dans l'Eglise russe*; *Nouv. biogr. générale*).

Gorycki Szymon, poeta religijny, rodem z Pilzna nad Wisłoką, żył w XVI w. za czasów Zygm. Augusta, mieszkał w Krakowie i był w wielkiej przyjaźni z Grzegorzem z Samborza. Napisał: *Quaerimonia ecclesiae Christi sponsae... versu elegiaco.* Cracoviae 1567; in 8-o; *De D. Anna matre Virg. Mariae...* carmen panegyricum, tamże 1568, in 8-o; *Elegiae duae,* b. m. i r. in 8-o; *Ad Petrum a Poznania...* Elegia. Cracoviae. in 4-o. (Por. M. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* Kraków 1844, in 8-o, t. VI, str. 320).

Goryńska Dorota córka Kaspra Goryńskiego i Agnieszki Sobockiej małżonków, pani wielkich cnót, oddana w małżeństwo Wojciechowi Mińskiemu wojskiemu warszawskiemu; po śmierci męża wyszła powtórnie za Stanisława Barziego wojewodę krakowskiego. Prędko owdowiawszy ślubowała Bogu czystość wdowieńską i oddała się całkowicie dobrym uczynkom, pokucie i wychowaniu opuszczonej młodzieży, którą własnym kosztem w klasztorach w Krakowie, w Sączu i w Chełmie kształciła. Życie prowadziła prawie zakonne, dzieląc czas między modlitwę, czytanie duchowne a dobre uczynki; co piątek chodziła na Skałkę; do Częstochowy też podróż nieraz pieszo i boso odbywała; trzynastu ubogich często przy swoim stole gościła. Mszy św. codziennie pobożnie słuchała, a gdy już w starości chodzić nie

mogła, nosić się do kła w krześle kazała. Gorąco miłowała ojczyznę i gdy jakie utrapienie nad nią się zbierało, przymnażała modlitw i pokuty, by miłosierdzie boże dla kraju uprosić. † dn. 9 kwietnia 1613 r. w opinii świątobliwości. Pochowana w Krakowie w kle jezuickim św. Barbary. (Por. Święcki T., *Historyczne pamiątki.* Warszawa 1856, 8-a, t. I, str. 74; Jaroszewicz, *Matka ŚŚ. Polska.* Poznań 1893, 8-a, t. II, s. 203). *X. J. N.*

Gorszyciel chory musi naprawić zgorszenie w obecności dwóch świadków, i to zaraz w domu po spowiedzi. Jeżeli napisał dzieło przeciw religii lub moralności, albo przeciw Kościołowi lub duchowieństwu, musi to odwołać pisemnie albo w razie niemożebności, z powodu ciężkiej choroby, ustnie wobec kilku świadków. Jeżeli wyrządził krzywdę na majątku, sławie, musi wynagrodzić, i restytucyę uczynić, o ile jest obecnie w stanie, i to albo sam, albo przez spadkobierców. Jeżeli żyje w małżeństwie cywilnem, to spowiednik zbada, czy do zawarcia małżeństwa, według formy trydenckiej, nie stoi na zawadzie przeszkoda kanoniczna. a) Jeżeli nie ma żadnej przeszkody małżeńskiej, natenczas zachęci i upomni chorego, ażeby zawarł małżeństwo w obecności proboszcza i dwóch świadków. Jeżeli się chory na to zgodzi, to go rozgrzeszy, jeżeli zaś na to się nie zgodzi, odmówi mu rozgrzeszenia. Spowiednik postara się, aby jak najspieszniej otrzymać dyspensę od zapowiedzi i ślub dać. b) Jeżeli zachodzi przeszkoda, od której można dyspensę otrzymać, a chory przyrzeka, iż się podda we wszystkiem rozkazom i prawom Kościoła, rozgrzeszy go, rozumie się, jeżeli jest dobrze przygotowany; sam postara się o dyspensę, aby jak najrychlej małżeństwo zostało zawarte.

Leon XIII udzielił biskupom władzy dyspensowania chorych, w wielkiem niebezpieczeństwie śmierci się znajdujących, gdy już niema czasu udać się do Stolicy św., od wszelkich przeszkód publicznych, które z mocy prawa kościelnego małżeństwo unieważniają, z wyjątkiem przeszkody wynikającej z „święceń kapłańskich“ i z „powinowactwa godziwego w pierwszym stopniu linii prostej.“— Tej władzy użyczył Papież względem tych, którzy zawarli cywilne małżeństwo, albo żyją w konkubinacie, a to dlatego, ażeby umierający w braku czasu mogli ważne małżeństwo zawrzeć i sumienio swoje uspokoić. To wypływa z pisma Ś. Kongr. Ink. z dnia 20 lutego 1888, wysłanego z rozkazu papieża do wszystkich biskupów. A taż sama kongregacya ogłosiła następujący dekret aprobowany przez Leona XIII z dnia 1 marca 1889: „Biskupi, którym owa władza pismem z dnia 20 lutego 1888 udzielona została, mogą tę władzę subdelegować „tylko proboszczom,“ i to na te wypadki, gdy braknie czasu udania się do biskupa a niebezpieczeństwo grozi.“

Leon XIII zatwierdził następujące pismo S. C. Inq. z dnia 20 lutego 1888 r. odnoszące się do wykonania dyspens, udzielonych od Stolicy św.: 1. Dispensationes matrimoniales omnes in posterum committendas esse vel oratorum Ordinario, vel Ordinario loci. 2. Appellatione Ordinarii venire Episcopos, Administratores seu Vicarios Apostolicos, Praelatos seu Praefectos habentes jurisdictionem cum territorio separato, eorumque Officiales seu Vicarios in Spiritualibus generales, et sede vacante Vicarium Capitularem vel legitimum Administratorem. 3. Vicarium capitularem seu Administratorem eas quoque dispensationes Apostolicas exsequi posse, quae remissae fuerint Episcopo vel Vicario eius generali vel Officiali, nondum executioni mandatas, sive hi illas exsequi coeperint, sive non. Et vicissim, sede deinde provisa, posse episcopum vel eius vicarium in spiritualibus generalem seu officialem exsequi dispensationes, quae vicario capitulari exsequendae remissae fuerant, seu hic illas exsequi coeperit seu minus. 4. Dispensationes matrimoniales Ordinario oratorum commissas exsequendas esse ab illo Ordinario, qui litteras testimoniales dedit vel preces transmisit ad S. Sedem Apostolicam, sive sit Ordinarius originis, sive domicilii, sive utriusque sponsi, sive alterutrius eorum; etiamsi sponsi, quo tempore exsecutioni danda erit dispensatio, relicto illius dioecesis domicillio, in alliam diocesim discesserint, non amplius reversuri, monito tamen, si id expedire judicaverit, Ordinario loci, in quo matrimonium contrahitur. 5. Ordinario praedicto fas esse, si ita quoque

expedire judicaverit, ad dispensationis exsecutionem delegare alium Ordinarium, eum praesertim, in cujus dioecesi sponsi actu degant.

c) Jeżeli zaś zachodzi tego rodzaju przeszkoda małżeństwa, od której Kościół nie może, albo nie zwykł dyspensy udzielać, a chory szczerze przyrzeka, iż w razie wyzdrowienia podda się posłusznie prawom bożym i kościelnym, natenczas go spowiednik rozgrzeszy. Ale jeżeli chory nie wie o owej przeszkodzie, od której nie ma dyspensy, natenczas pozostawia się go w dobrej wierze.

d) Jeżeli w parafii, względnie w gminie publicznie wiedzą o tem, że ów chory nie zawarł małżeństwa według praw kościelnych, natenczas musi to zgorszenie naprawić w obecności zebranych, w ten sposób, iż przyrzeknie albo małżeństwo zawrzeć w kościele, albo nałożnicę usunąć.

6. Jeżeli chora żyje w separacyi od męża, na własną rękę spowodowaną, spowiednik będzie nalegał, ażeby na nowo do męża wróciła; gdyby ona wzbraniała się to uczynić, dla powodów kanonicznych, tj. przez prawo kościelne uznanych, rozgrzeszy ją, ale pod tym warunkiem, że urazę mężowi daruje. Gdyby opuściła męża bezprawnie, musi w obecności świadków przyrzeknąć, iż po wyzdrowieniu do męża powróci. Gdyby o tej separacyi nikt nie wiedział, ma to przyrzec spowiednikowi. Jeżeli osoba chora żyje w separacyi przeprowadzonej tylko przez sądy świeckie i jest tego przekonania, że nie grzeszy, nie trzeba jej niepokoić, tylko ją pozostawia się w jej dobrej wierze.

7. Grzesznik publiczny pozbawiony przytomności może i powinien być warunkowo rozgrzeszony i obdarzony sakr. Ostatniego Namaszczenia; albowiem Kościół przypuszcza, iż i taki grzesznik żałuje. Konieczność zaś znosi zgorszenie. Ale Wijatyku takiemu się nie udziela. *Ks. Kopyciński.*

Gortyna, miasto na Krecie nad rzeką Lettens; do tego miasta należały dwa porty Matalou i Lebena (Strabo X, 4—11). Dziś jedne ruiny pozostały około wsi Hagia Dheka. Do tego miasta napisał senat Rzymski zawiadomienie o zawarciu przymierza z Żydami w 139—138 r. prz. nar. Chr. Widocznie tam mieszkało sporo Żydów. (I Mach. XV, 23).

Gorycya (Görz) nazwa miasta i książęcego arbpstwa z sufraganiami: Laibach (książęce bpstwo), Parenzo-Pola, Triest-Capodistria, Veglia.

1. *Arbpstwo Gorycya - Gradisca* (Goritiensis et Gradiscana). Okolice G. należały do starożytnego Illiricum, któremu ces. Henryk nadał tytuł hrabstwa. Same miasto zwane Nicą austryacką, liczące 14,000 mieszkańców po raz pierwszy zostało wymienione w r. 1001, w dokumencie, przez który ces. Otton III darowuje patryarsze akwilejskiemu połowę villa di Gorizia. Miastem stała się G. w r. 1307, gdy hr. Henryk II ustanowił je stolicą uksiężąconego hrabstwa G-yi. W r. 1500 gdy hrabiowie wymarli, G. posiadł ces. Maksymiljan. Pod względem kłnym G. należała do patryarchatu akwilejskiego (ob. Akwileja), po zniesieniu którego ustanowiono dwa arbpstwa Udine i G., co potwierdziła bulla pska „Sacrosancta“ z 18 kw. 1752 r. Cesarz Józef II usunąwszy niewygodnego mu arbpa hr. Edlynga, samowolnie 1787 ustanowił arbstwo Laibach, arbpstwo zaś G. zamienił na bpstwo Gradisca, co później pż Pius VI potwierdził, z warunkiem że w Gradisca będzie tylko konkatedrą, przez co istniały dwie stolice bpie, zarządzane przez jednego bpa, podlegającego metropolicie Laibach. Bullą „Recti prudentisque consilii“ z d. 12 wrz. 1797 r. pż przeniósł stolicę bpią wraz z kapitułą napowrót do G. z warunkiem, że bp nosić będzie tytuł Goritiensis et Gradiscanus, w r. zaś 1827 bulla „Insuper“ przywróciła bpstwu godność arbpstwa, bez tytułu wszakże książęcego, który dopiero w r. 1854 otrzymał arbp Gollmayr. Obecnie liczy 200,000 katol. (wobec 500 innowierców), obsługiwanych przez 356 kapłanów świeckich i 25 zakonników. Kapituła metrop. składa się z proboszcza, dziekana, scholastyka, oraz 4 kanoników, którzy noszą tytuł protonotarii apostolici ad instar participantium. Oprócz tego jest 7 kanoników honorowych. Istnieje seminarjum, które służy i dla innych dyecezyj sufraganalnych z wyjątkiem Laibachu. Z zakonników są Franciszkanie i Kapu-

cyni oraz Bracia miłosierni i Siostry miłosierdzia ś. Wincentego à Paulo. (Por. Gius. Dom. della Bona *Strena chronologia per l'antica storia del Friuli e principalmente per quella di Gorizia sino anno* 1500. Gorizia 1856).

2. *Dyecezya Laibach* (Labacensis). Laibach stolica Krainy liczy 270,000 mieszk., od r. 1200 przypadła książętom Krainy, a od r. 1365 Austryi. Ces. austr. Fryderyk IV (III) w r. 1461 założył tutaj stolicę bpią wraz z kapitułą, co potwierdził następnego roku pż Pius II. W r. 1488 bp Krzysztof Rauber otrzymał tytuł książęcy. Bp Tomasz Chroën (1597—1630) nazwany został apostołem Krainy, ponieważ nawrócił 41,000 protestantów. Jak wspomniano powyżej, ces. Józef II uczynił Laibach metropolią zamiast Gorycyi, co jednak pż Pius VII zniósł i pozostawił Laibach bpstwem, pierwotnie podlegającem Stol. aplskiej, a od r. 1830 Gorycyi. Laibach liczy katolików 527,581, posiada kapitułę złożoną z proboszcza, dziekana (obaj infułaci), 9 rzeczywistych i 4 honorowych kanoników, oraz 674 kapłanów świeckich i 53 zakonników. Istnieje tutaj małe i duże seminaryum. Z zakonów są Franciszkanie, Kapucyni, Lazaryści, oraz Urszulanki i Siostry miłoś. św. Wincentego à Paulo. (Por. J. L. Schönleben, *Carniola antiq. et nova.* Laibach 1681; Marian, *Austria Sacra* V, s. 139, i nst.; Gams 283; V. K. Klun *Archiv f. d. Gesch. v. Krain.* Laibach 1852).

3. *Dyecezya Parenzo-Pola* (Porentina et Polensis), utworzona w r. 1827, skutkiem połączenia dwóch bpstw Parenzo i Pola. *Parenzo* jest miastem o 3,200 mieszk., w Istryi austr. z piękną katedrą. W IV w. mieszkańcy tutejsi wybudowali bazylikę ś. Wawrzyńca. Jako pierwszego bpa wymieniają niektórzy św. Maurusa, był nim wszakże prawd. ok. r. 523 ś. Eufrozyusz, który katedrę odnowił i wykończył. Bp pierwotnie podlegał patryarsze akwilejskiemu, później po zniesieniu takowego od r. 1813—1830 metropolii Udine, a odtąd Gorycyi. *Pola* miasto nad morzem Adryatyckiem z 3,600 mieszkańcami, bypo za czasów rzymskich dużem miastem łortowem, posiadającem 30,000 mieszk. Chjanizm dotarł tutaj już w I w. z Akwilei. Pierwszym bpem ok. r. 561 był Venerius. Leon XII, jak wspomniano w r. 1827 połączył oba bpstwa. Dyecezya posiada 80,000 katol. (z której 230 greko-unitów). Kapituła w Parenzo ma proboszcza, dziekana i 4 kanoników, Pola zaś dwóch prałatów, 3 kanoników. W obu dyecezyach pracuje 121 kapłanów świeckich i 8 zakonników (Reformatów). (Por. Ughelli, t. II, 394 i nst.; Moroni LI, 174; LIV, str. 15; Kandler, *L'Istria*, Trieste 1847—1850).

4. *Dyecezya Trieste—Capodistria* (Tryestina et Justinopolitana). Triest liczący obecnie 70,060 mieszk., przeważnie Włochów, powstał za ces. Wespazyana, 70 r. po Ch. Po upadku cesarstwa zachodniego wcielony został do patryarchatu akwilejskiego. W w. X zdobyli go Wenecyanie, w r. zaś 1382 zagarnęła Austrya. Św. Hermagoras, wspomniany przez św. Marka jako pierwszy bp Akwilei zaszczepił i tutaj Chrjanizm, lecz właściwego bpa posiadł Tryjest dopiero w ok. r. 524 w osobie św. Frugifera. Za Karlowingów i ich następców posiedli bpi Tryestu znaczne prawa i przywileje i poczęli nosić tytuł hrabiów. Pius II, jako Eneasz Piccolommini (1447—1450) był bpem Tryestu. Po zniesieniu patryarchatu akwilejskiego bpstwu Tryest od r. 1752 podlega arbpstwu Gorycyi. W r. 1788 zniesiono je, a w r. 1791 napowrót przywrócono. Jednocześnie została z nim połączona mała, bo licząca zaledwie 25,000 dusz dyecezya *Pedena*, której pierwszym bpem z początku VI w. był ś. Nicefor. (Por. Dr. A. Huber, *Die Ecclesia Petena der Salzburger Urkunden*, Wien 1866). Za bpa Antoniego Leonardis († 1830) dyecezya Tryest została znacznie powiększona przez przyłączenie do niej dyecezyi Cittanovo i Capodistria. *Cittanovo* staroż. Aemonia, miała już w r. 381 bpa w osobie św. Maksymusa. Za 78 bpa Teodora Loredana Balbi została 1828 r. połączona z Tryestem, a kapituła katedralna zamieniena na kolegiacką. *Capodistria* staroż. Aegida, Egida Capriaria, Capris, Justinopolis z 10,000 mieszk., 30 kłami, przyjęła Chjanizm w I w., jako pierwszego wszakże bpa otrzymała w VI w. ś. Nazaryusza (524?). Była ona już raz przed 400 lat (770—1186) połączona z Tryestem,

ostatnio zaś od roku 1830 po śmierci 48-go bpa Bonifacego do Ponte. (Por. St. Terpini, *Eppi Justinopolitani*, Triest 1733; Moroni LXXX, 263). Z połączonych z Tryestem dyecezyi zostały wyjęte dekanaty Adelsberg, Feistritz i poddane dyec. Laibach. Pierwszym bpem połączonych dyecezyj został w r. 1831 Mateusz Rauniker. Obecnie liczy cała dyecezya 361,600 katolików obsługiwanych przez 307 kapłanów świeckich i 48 zakonników, z których są Benedyktyni, Franciszkanie, Kapucyni, Mechitaryści, Minoryci i Benedyktynki. (Por. Mainati „Cronice ossia memorie stor. sacro-profane di Trieste“ Venezia 1817; P. Kandler „Fasti sacri e profani di Trieste dell'Istria,“ Trieste 1849; Moroni, LXXX, 222—270).

5. *Dyecezya Veglia* (Vegliensis) dla kwarneryjskich wysp wyższej Dalmacyi z miastem tejże nazwy. Stolica bpia została tutaj założona w XI w., otrzymawszy jako pierwszego bpa Vitalisa. Jego następcy pierwotnie podlegali arbpowi Zara, od r. 1827 Gorycyi. W r. 1822 45-ty bp. Jan Antoni Sinnitich otrzymał administracyę bpstwa Ossero, którego bp jest już wymieniony na soborze powsz. z 787 r. Bullą „Locum B. Petri“ bpstwo Ossero zostało zupełnie zniesione w r. 1830, jak również bpstwo Arbe i oba bpstwa połączone z Veglią. Pierwszym bpem połączonych bpstw był Bartłomiej Bozanich (1834—1854), który podlegał już arbpstwu Gorycyi. Dyecezya Veglia liczy 50,000 dusz, obsługiwanych przez 105 kapłanów świeckich i 23 zakonnników (Franciszkanów, Minorytów, Franciszkanek i Benedyktynek), kapituła posiada proboszcza, dziekana, 4 rzeczywistych, 2 honorowych kanoników. (Por. *Ilyria Sacra* V, 2, 94, inst.; Moroni, LXXXVIII, 285 i nst.).

(Ch.).

Gorzalczynskij A., napisał dzieło *Stanisław episkop krakowskij* pryznannyj światym w Rimskoj Cerkwi. Kijew 1868, 8-o.

Gorzelański Mikołaj ks. Ur. w 1835 r. wMarulewie (dyec. kujaws.), wyświęcony 1859 r. na kapłana, zrazu kapelan bp Dekerta, później wikaryusz u ś. Karola Borom., od 1883 r. prawie do końca życia kapelan zakładu dla sierot „Rodzina Maryi“ przy ul. Żelaznej; kan. hon. warsz., nauczyciel religii w zakładach naukowych, oddany całe życie pracy pedagogicznej, miał dar pociągania serc łagodnem postępowaniem, a przekonywującemi naukami i usilną a wytrwałą pracą kształcenia charakterów. Ze szczególnem zamiłowaniem przygotowywał dzieci do pierwszej Spowiedzi i Komunii ś.; w papierach po jego śmierci pozostałych znaleziono ich spis od r. 1860 do 1894; liczba ich wynosi 3762 — Um. 8 kwietnia 1896 r. Napisał i ogłosił drukiem: *Trzydniowe rekolekcye czyli przygotowanie się do przyjęcia godnie Sakram. Pokuty i Najśw. Sakramentu dla młodych panien*; Warszawa i Wilno 1868; *Zbiór nauk i przemówień do dzieci przy pierwszej Spowiedzi i Komunii ś.*, Warszawa 1870; *Miesiąc Maryi dla młodzieży*, Warszawa 1870; *Historya ś. Star. i Now. Testamentu wraz z geografią Palestyny*, Warszawa 1875 r.; *Katechizm większy*, Warszawa 1879; *Mały Katechizm dla dziatek według X. Ségura*, Warszawa 1882 (8 wydań); *Historya ś.*, Warszawa 1883 r.—Przetłumaczył z francuskiego: 1) X. Bataille, *Przewodnik do pierwszej Komunii ś., czyli zbiór nauk o Sakramencie Pokuty, Eucharystyi i Bierzmowaniu*, Warszawa 1871, wyd. 2; 2) O. Huberta Lebon: *Sam na sam z Bogiem*, Warsz. 1873, wyd. 2. Z łacińskiego: *Modlitwy do Najśw. Maryi Pan. Niepok. Poczęcia na wszystkie dni tygodnia, celem uproszenia szczęśliwej śmierci, wyjęte z psałterza ś. Bonawentury*, Warszawa 1877; *Krótka droga do prawdziwego szczęścia*. (Por. *Wielka Encyklopedya illustr.* 1900, t. 25; Estreicher, *Bibliografia*).

M. B.

Gorzeński Tymoteusz, pierwszy arbp, złączonych kanonicznie archidyecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej, ur. 1741 r. Mianowany kanonikiem poznańskim w 1764 r., kontynuował studya teologiczne w Krakowie; z tego czasu są jego: *conclusiones theologicae* pro disputationibus publicis propositae in Seminario Stradomiensi Presbyterorum Congr. Missionis. Ad objecta respondente Timotheo Gorzeński, can. posnan. a. 1765. Po studyach udał się do Rzymu, gdzie by-

rektorem domu św. Stanisława dla pielgrzymów polskich. W r. 1767 został kanonikiem krakowskim, był używany przez bpa krakowskiego do załatwiania ważniejszych spraw, był deputatem kapituły krakowskiej na trybunał 1770—71, komisarzem do eksdywizyi dóbr opactwa siewierskiego. Od 1781 otrzymał referendaryę duchowną koronną, w 1788 został kanclerzem księstwa Siewierskiego, a w r. 1790 prekonizowany po Naruszewiczu na bpa smoleńskiego. Po upadku Rzeczypospolitej osiadł w Krakowie. W r. 1810, za czasów księstwa Warszawskiego, mianowany bpem poznańskim, gdy zaś dyecezya poznańska w r. 1815 przeszła pod panowanie pruskie i gdy następnie archidyecezyę gnieźnieńską połączono kanonicznie bullą „*De salute animarum*“ z poznańską r. 1821, G. został pierwszym arbpem gnieźnieńskim i poznańskim. Cztery lata piastował nową godność, gdyż zmarł 1825 r. 20 grudnia. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.*).

X. S. G.

Gorzkie żale—zbiór popularnych pieśni o Męce Pańskiej, śpiewanych w kłach w czasie Wielkiego Postu na nabożeństwach Pasyjnych. Powstały z dawnych mysteryów czy dyalogów (Por. *Enc. Kość.* VI, 304). Po raz pierwszy ogłoszone drukiem w r. 1707 p. t. *Snopek Myrry*, staraniem Ks. Wawrzyńca Benika, promotora bractwa św. Rocha, przy kle św. Krzyża, w Warszawie. Nazwa G. Ż. pochodzi od pierwszych wyrazów pieśni: *Gorzkie żale przybywajcie*, która zbiór cały rozpoczyna. Obecnie drukują G. Ż. pod tytułem: *Rozmyślania o Męce i śmierci Chr. Pana* i dodają wiele innych pieśni pobożnych o Męce Pańskiej. Wielokrotnie wydawane w tysiącach egzemplarzy. Ułożone na wzór jutrzni brewjarzowej. Trzem nokturnom odpowiadają trzy części G. Ż., poprzedza pieśń wstępna, wyżej wspomniana, a zakończenie stanowi piękne wezwanie, śpiewane trzykrotnie: *Któryś cierpiał za nas rany*. Nabożeństwo to powagą swoją zatwierdził ksiądz Szczepan Wierzbowski, officyał warszawski i pierwsze nabożeństwo Pasyjne, przy licznem zebraniu ludu w kle św. Krzyża odprawił. Dzięki staraniom ks.ks. Misyonarzy, a szczególniej ówczesnego przełożonego jeneralnego tegoż zgromadzenia, ks. Bartłomieja Tarły, nabożeństwo to rozpowszechniło się w kraju całym. Na język litewski przetłumaczył G. Ż. i wydał w Wilnie Ks. Hilary Stalmuchowski w r. 1873, Melodye pieśni rzewne, słowa i zwroty proste. Próba zamienienia pieśni tych przez inne, podjęta przez Ks. Jana Bogdana (*Gorzkie Żale*, Warszawa 1853 r., u Orgelbranda) okazała się nieudatną i przez wiernych nieprzychylnie została przyjęta. Nadmienić należy, że jedna z pieśni do zbioru dodawana: *Wisi na krzyżu* w pierwszym wierszu zawiera wyrażenie niezgodne z zasadami dogmatycznemi de Com. Idiomatum i wiersz takowy poprawićby należało przy następnych wydaniach G. Ż.

Ks. H. F.

Gorzkowski Mikołaj (M. z Gorzkowa) zwany Mikołaj z Boryjowa albo Borkowski, bp wileński od r. 1407—14. Po ukończeniu studyów w akademii krakowskiej, gdzie otrzymał stopień dra filozofii, prawa kanonicznego i magistra nauk wyzwolonych, był profesorem a następnie rektorem tejże akademii (Sołtykowicz, *O stanie akademii krakowskiej* str. 115). Jednocześnie był kanonikiem kolegiaty sandomierskiej, następnie kanonikiem i oficyałem krakowskim. Po śmierci bpa Jakóba Plichty wybrany przez kapitułę wileńską na jego następcę, zatwierdzony został przez Stolicę Apłską za staraniem Władysława Jagiełły i w. ks. Witolda. G. przyczynił się do aktu przymierza pomiędzy Jagiełłą, Witoldem i Zygmuntem cesarzem w 1412 r. względem posiadania Rusi halickiej i Podola; również był na zjeździe horodelskim r. 1413, gdzie położono fundament przyszłej Unii Litwy z Polską (Narbut, t. VI, 279—300). Za rządów jego pobudowane zostały kły: w Nowych Trokach (1409 r.), w Kownie OO. Franciszkanów i pod wezw. Narodzenia N. Maryi Panny i św. Apostołów Piotra i Pawła. W sprawach kłnych był nader czynny, gorliwy i pełen zasług. † 1414 r. Napisał: *In philosophiam universam Commentarii.* (Por. Przyałgowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. I).

X. S. G.

Gorzycki Kazimierz dr., historyk współczesny, napisał m. i. *Wpływ Stolicy apłskiej na rokowania pokojowe* Ka-

zimierza W. z Czechami i Zakonem niemieckim. Odb. z Przew. nauk. Lwów 1893, 8-a; *Zarys społecznej historyi Państwa polskiego*, tamże 1901, 8-a i inne.

Görz ob. Gorycya.

Goschler Izydor ks. konwertyta, ur. w r. 1804 w Strasburgu z rodziców żydów, studya odbywał w mieście rodzinnem, a później w uniwersytecie, od r. 1822 pod Bautain'em słuchał filozofii, od którego też nauczył się G. tajemnic wiary Chrystusowej; od r. 1823 studyował prawo w Paryżu, był nawet czas jakiś adwokatem. Powróciwszy do Strasburga znów studyował filozofię i medycynę. W r. 1827 uczynił wyznanie wiary katolickiej i przyjął chrzest. Wstąpił do seminaryum w Molsheim, w r. 1830 wrócił do Strasburga i został wyświęcony na kapłana; później został profesorem i rektorem kolegium Stanisława w Paryżu i kanonikiem. † w Saint-Cloud w r. 1866. Napisał *Du Panthéisme* 1862; *Mozart d'après de nouveaux documents* 1866. Wiele też tłumaczył z języka niemieckiego na francuski jak np. encyklopedyę Wetzera i Weltego p. t. *Dictionnaire encyclopédique de la théologie catholique*, 23 vol. in 8-o; ost. wyd. w r. 1900; hist. klną Alzoga, i inne. (Por. Blanc, *Dict. de la Pensée*. 1899, t. I, str. 789; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, t. II, str. 174).
X. J. N.

Gosiewski Bogusław, bp smoleński, † 1744. Bliższych wiadomości o pochodzeniu jego nie mamy, według wszelkiego prawdopodobieństwa był potomkiem znanej historycznej rodziny herbu Ślepowron. Poprzednio pleban onikształński i kantor wileński. W 1706 r., gdy kapituła wileńska z obawy przed Szwedami opuściła miasto, G. pozostał tam tylko z kanonikiem Michałem Zienkowiczem. W r. 1710 został kustoszem wileńskim. W r. 1716 wraz z bpem wileńskim stanął w obronie i ocalił hetmana Pocieja, przed zaciekłością szlachty, z powodu nieprzyjęcia przez hetmana traktatu rawskiego. Dzięki bpowi Brzozowskiemu, którego względami się cieszył, został sufraganem białorzeskim; dwukrotnie po Brzostowskim 1722; po Ancucie 1723 rządził dyecezyą wileńską. Po Karolu Pancerzyńskim w r. 1724 został bpem Smoleńskim, mieszkał jednak w Wilnie, a nawet w 1729 r. starał się o to bpstwo, które jednak dostało się sufraganowi żmudzkiemu Zienkiewiczowi. (Por. Volumina Legum t. VI; Ks. Osiński Aloizy, *Żywoty bpów Wileńskich*. Warszawa 1856. (Do druku przysposobił H. Skimborowicz); *Wiel. Enc. Illustr.*).
T.

Goski Adam, franciszkanin, żył w końcu XVI i w początkach XVII w. Wysłany na studya do Włoch został tam profesorem teologii w Neapolu i wydał dzieło dedykowane Jędrzejowi Próchnickiemu, bpowi kamienieckiemu, p. t. *Te Deum Laudamus* speculativis S. Theologiae conclusionibus ad disputandum et... praedicandum breviter insertum etc. Neapoli 1607. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* t. IX, 8-a, str. 184; S. Orgel., *Enc. powsz.* 1900, t. VI, str. 245).

Goslin, 49-y z szeregu bpów Paryża, należał do rodziny Karolingów. Przywdział habit św. Benedykta w opactwie St. Maur-sur-Loire i prowadził życie zakonne. W r. 847 po bpie Ebroinie z Poitiers został opatem w St. Germain de Près. Był radcą i pierwszym notaryuszem Karola Łysego. W r. 858 Normannowie schwytali G-a wraz z Ludwikiem, jego bratem, opatem św. Dyonizego, uprowadzili jako jeńców i dopiero po otrzymaniu okupu wielkiego wypuścili. Był arcykanclerzem przy Ludwiku Zajękliwym i Karolu Otyłym. Po śmierci Ingolwina, bpa Paryża, został G. około r. 883 bpem Paryża. Pierwszą troską G-a było ufortyfikowanie stolicy pko Normannom, którzy kraj rabowali. Gdy Zygfryd, wódz rabusiów na czele 40 tysięcy ludzi szturmował miasto, G. stał nieustraszony na murach; oblężenie trwało długo, ale zapał bpa nie ostygł. G. † w czasie oblężenia 15 kwietnia 886 r. Mnich Abbon nazywa G-a pasterzem dobroczyńcą i bohaterem pełnym słodyczy.
X. S. G.

Gosławski Adam z Bebelna, pisarz socyniański, żył jeszcze po r. 1640. Wydał: *Adami Goslavii a Bebelno Refutatio eorum* quae Bartholomaeus Keckermannus in libro primo systematis sui theologici disputat, Raków 1607; *Odpowiedź na obronę kazania X.*

Skargi, którą był uczynił X. Jakób Ostrowski, kan. krakowski. Kraków, 1608; *Ad. Goslavii Disputatio de persona*, Raków 1620 in 8-o.

Gosselin Edmund August, pisarz francuski, sulpicyanin, ur. w r. 1787, regens seminaryum w Rouen, † w r. 1858. Napisał dzieło pożyteczne do historyi Kła, *Pouvoir du pape au moyen âge* ou recherches historiques sur l'origine de la souveraineté temporelle du Saint Siége et sur le droit public du moyen âge, relativement à la déposition des souverains etc. Paris 1839; 1845 wyd. 2-ie; po niemiecku wyszło w Monastyrze w 1847 r., 2 t. in 8-o; po polsku w przekładzie dra Wład. Godlewskiego, p. t. *Władza pża w średnich wiekach itd.* Kraków 1869, t. in 8-o; szkoda tylko, że nie dodano źródeł bardzo obfitych, z których czerpał autor, a których wydawca, mimo przyrzeczenia, nie dołączył. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III; Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Frib. 1897, 12-o, str. 212).

Gossius Szymon ob. Górski Szymon.

Gossner Jan, fałszywy mistyk, ur. 14 grudnia 1773 r w Hausen w Szwabii, kończył gimnazyum w Augsburgu, a seminaryum w Ingolstadzie. Wyświęcony 1796 r. zetknął się z Marcinem Boosem, od którego przejął naukę o „sola fides“ t. j. o zbawieniu tylko przez wiarę, co go wprowadziło na marzycielskie tory. Listy jego z tego czasu noszą już ślady kwietyzmu. Kiedy w r. 1801 nieotrzymał żądanego probostwa, a natomiast skutkiem podejrzanych zdań poddany został śledztwu w Augsburgu, odwrócił się od Kła, chociaż pozornie sprawował jeszcze obowiązki proboszcza w Dielewang, aż do r. 1803. Już wówczas nawiązał stosunki z protestantami w Bazylei i Norymberdze. W r. 1811 porzucił probostwo i udał się do Monachium, gdzie otrzymał beneficium. Odznaczał się tutaj gorliwością w katechizowaniu dzieci, spowiadaniu, ale podejrzanemi wydawały się potajemne, niby pobożne zebrania, odbywane w jego mieszkaniu. G. napisał tam objaśnienia Now. Test. p. t. *Geist d. Lebens u. d. Lehre Christi.* Dał się on słyszeć, iż nie wierzy w obecność Chrystusa w Eucharystyi, przez co katolicy odwrócili się od niego, a tem więcej garnęli się ku niemu protestanci. Stosunki jego wikłały się coraz bardziej, tak, że 1819 r. został zasuspendowany. Pomimo to zamianowano go nauczycielem religii w gimnazyum w Düsseldorfie. W r. 1820 na wezwanie ces. ross. Aleksandra I udał się do Petersburga, gdzie jego wymowa i tajemniczy mistycyzm zjednały mu licznych zwolenników wśród prawosławnych. Gdy cesarz stał się podejrzliwym względem wszelkich tajnych stowarzyszeń, polecono G-wi w ciągu trzech dni opuścić Petersburg. Udał się do Lipska, ale i ztąd z powodu tajemniczych zebrań musiał usunąć się. Zamieszkał więc u swego przyjaciela hr. Reuss na Szląsku i tam jawnie przyjął protestantyzm. Wnet udał się do Berlina, prosząc tamtejszy konsystorz luterski o posadę. Poddano go egzaminowi ustnemu i piśmiennemu, poczem otrzymał pozwolenie mówienia kazań, lecz dopiero w r. 1829 został pastorem przy kle betleemskim w Berlinie. Kazania jego sprowadzały licznych słuchaczy. Tymczasem powziął myśl założenia gminy, na wzór Hernhutów, z odłączeniem się od konsystorza luterskiego, jako złożonego z „racyonalistów, wolnomularzy i illuminatów“. W 64 roku życia przeniósł się na pracę misyjną, którą trudnił się już aż do śmierci w 1858 r. Wydał on *Schatzkastlein*, zbiór wyjaśnień i pieśni na cały rok. Nie ulega wątpliwości, że jego działalność w Berlinie miała dodatnie strony, a zwłaszcza skierowana była pko racyonalizmowi i indyferentyzmowi protestanckiemu. Sam jednak zatracał powoli wszelkie poczucie, łączące go niegdyś zKłem katolickim, tak że nie było tego ani śladu w jego kazaniach i pismach. Nie mniej żałować należy, iż duchowny, posiadający tyle dodatnich warunków, dał się tak dalece obłąkać. (Por. Dalton, *I. Gossner ein Lebensbild aus d. Kirche d. XIX Jahrh.* Berlin 1874; Prochnow, *J. Gossner Biographie aus Tagebüchern u Briefen.* Berlin 1864).

(*Ch.*).

Gostomska Elżbieta Łucya, córka Andrzeja z Gostomii wojewody, wychowy-

wana od 13 r. w Warszawie u królowej Anny; wydana za Prokopa Sieniawskiego, dyssydenta, którego później nawróciła. Zostawszy wdową mieszkała we wsi Luka nad Dniestrem, zajmując się dobrymi uczynkami i pobożnemi ćwiczeniami. Córki swe pobożnie wychowała i obie zostały zakonnicami w klasztorze PP. Benedyktynek w Chełmie. Pobożna ta pani fundowała kolegium i kł dla Jezuitów we Lwowie, klasztor dla Benedyktynek w Sandomierzu, kł w Ratnie i szpital w Wuniłowie. Podczas najścia Tatarów na Pokucie, w r. 1616, omal że życia nie straciła. Życie domowe urządziła u siebie jak w klasztorze, pobożnie czas pędząc wraz z kilkudziesięciu pannami, które na wychowanie wziąwszy, potem wydawała za mąż z posagiem lub do klasztoru. † nagle wracając od córki swej ksieni, którą odwiedziła w Górze pod Sandomierzem w drodze do Lublina, gdzie chciała poratować zdrowie, w r. 1624, we wsi Radawcu. Pochowana we Lwowie u Jezuitów, w kle swej fundacyi. Żywot jej opisał ks. Susłoga T. J., w dziele wydanem w cztery lata po jej śmierci. (Por. Święcki Tomasz, *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin.* Warszawa 1856, 8-o, t. I, str. 77 79; Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska.* 1894, 8-a, t. III, s. 208). *X. J. N.*

Gostomski Hieronim z Lezenic, nawrócony z herezyi do wiary katolickiej, wojewoda poznański, starosta sandomierski i t. d. Mąż czystych obyczajów i wielkich cnót. Żył w XVI i w początkach XVII w. Wychowany w błędach, był gorliwym ich obrońcą i zamierzał założyć seminaryum akatolickie, w któremby młodzież na ministrów heretyckich się kształciła. Syna jednak posłał na naukę do Jezuitów w Poznaniu, przydawszy mu opiekuna, również błędami zarażonego, by czuwał, aby do katolickiej wiary syn się nie nawrócił. Tymczasem sam mentor, prowadząc polemiki i słuchając dysput, sam wiarę katolicką przyjął i G. do niej przywiódł. Po nawróceniu G. wielką był pomocą i obroną Kła katolickiego i jego sług, dbałym o pomnożenie czci boskiej. Był fundatorem kolegium OO. Jezuitów w Sandomierzu, w Srzednie kaplicę z marmuru przy tutejszym kle postawił i w niej żonę Zofię z domu Sieniawską pochował, i kł św. Hieronima oraz szpital przy nim dostatnio uposażył. † w wierze św. pełen zasług. (Por. Jaroszewicz, *Matka SS. Polska.* Poznań 1894, 8-a, t. III, s. 221—223; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 108).

X. J. N.

Gostowski Jan, jezuita, misyonarz w Imerecyi u Georgjanów, ceniony przez książąt i duchownych tego narodu. W ciągu 2 lat nauczył się ich języka. Pełen poświęcenia, podczas morowej zarazy służył zapowietrzonym i † przy tej posłudze w r. 1738. Napisał *Trophaeum immortale ad pontificioducalem tumulum Ill. ac Rev. D. Andreae Trzebicki...* cum in regia Principum Apost. Petri et Pauli Basilica S. J.. lacrimis munificentissimus ejusdem Collegii Fundator conderetur etc. Cracoviae 1680, in fol; *Redivivus e Paternis fraternis que cineribus honor* in Ill. DD. Francisco Comite in Piaskowa Skała Wielopolski, Generali Minoris Poloniae etc. Cracoviae 1688, in folio. (Por. Brown, *Bibliot. pisarzów assyst. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 182).

Gostyń, miasto powiatowe w W. X. Poznańskiem ze starożytnym kłem parafialnym gotyckiej budowy z XIII w., odnowiony w r. 1680. Pod miastem leży t. zw. Święta Góra, na której wznosi się wspaniały kł i klasztor Filipinów. Ok. r. 1511 stała tu naprzód kaplica wystawiona przez Macieja z Gostynia i Stanisława z Oporowa proboszcza gostyńskiego, z powodu cudownego zjawienia się N. M. P. Była tu figura Matki Boskiej, którą jedna z dziedziczek Gostynia, zagorzała heretyczka, zniszczyć kazała. Gdy żadnym sposobem słudzy tej pani dokonać tego nie mogli, rzucono figurę do studzienki i zasypano gnojem. Po latach 30 ukazała się taż sama figura w światłości nad studzienką; lud ze czcią zaniósł ją do pobliskiego drewnianego kościołka. Adam Konaszewski sprowadził tu Filipinów w r. 1668 i na utrzymanie ich połowę wsi Bodzewka zapisał, a w r. 1673 dodał Błażejowo, żona zaś jego Zofia z Opalińskich w r. 1677 wieś Drzenczewo; ona też w r. 1698 kł i klasztor wystawiła. Cudowna figura N. M. P. znajduje się w wielkim ołtarzu tego kła. W r. 1748 ukończyła

budowę kła Weronika Mycielska, zbudowany na wzór bazyliki N. M. P. zwanej „Madonna de la Salute“ w Wenecyi. (Por. *Starożytności Polskie.* Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 335; S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1900, t. VI, str. 248).

X. J. N.

Gościecki Franciszek ks. T. J., ur. w Wielkopolsce w r. 1668, wstąpił do Jezuitów w r. 1684 i został profesem 4 ślubów; był profesorem poetyki i retoryki, przez 2 lata (1712—14) misyonarzem w Turcyi, dokąd udał się jako kapelan legacyi Chomentowskiego, rok był w Moskwie, potem był superyorem rezydencyi w Samborze, gdzie † w r. 1729. Opisał swe przygody w Turcyi pięknym wierszem p. t. *Poselstwo wielkie J. W. Stanisława Chomentowskiego... do Achmeta III Sułtana Tureckiego... odprawione.* Lwów 1722. Wielkie zalety tego poematu z uznaniem podnoszą Juszyński w „Dykcyonarzu poetów“ i Załuski. (Por. Brown, *Bibliot. pisarzów assyst. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 182; Załęski, *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-a, t. III, str. 1164).

Goślicki Wawrzyniec, herbu Grzymała, bp poznański († 1607 r.). Studya odbywał w Krakowie i we Włoszech, po powrocie do kraju wszedł do kancelaryi królewskiej i został kanonikiem płockim, następnie kujawskim i krakowskim. Zygmunt August, ceniąc zdolności G-o, nieraz używał go do ważnych spraw i missyi dyplomatycznych, toż samo Stefan Batory. Ze względu na położone zasługi należałoby się G-mu wyższe jakieś stanowisko. Zamoyski jednak, znając jego niezależny charakter, usuwał je przed nim. Niedopuścił go np. dwukrotnie do podkanclerstwa przed Borakowskim i przed Baranowskim. Dopiero przed samą śmiercią Stefan Batory nadał mu bpstwo kamienieckie i opactwo mogilskie. Podczas bezkrólewia G. odegrał wybitną rolę, na sejmie konwokacyjnym, on jeden z całego senatu, kierując się względami politycznymi, podpisał uchwały przyznające swobody różnowiercom. Na sejmie elekcyjnym, ze względu na dobro Rzeczypospolitej, stanął po stronie Zamoyskiego i Zygmunta III. Z posłami szwedzkimi układał *pacta conventa*, a 1587 r. witał pod Kazimierzem wjeżdżającego do Krakowa króla. Wkrótce potem otrzymał nominacyę na bpstwo Chełmskie, ale ze względu na stanowisko jakie zajął wobec rożnowierców G., Rzym zwlekał z prekonizacyą i dopiero 1590 r. takową otrzymał. W r. 1591 przeniósł się do Przemyśla, wreszcie w r. 1601 posunął się na bpstwo Poznańskie, na którem do śmierci pozostał († 1607). Był to człowiek zdolny i niepospolicie uczony; językiem greckim i łacińskim władał doskonale, znał gruntownie filozofię i teologię. Piasecki (bp przemyski † 1649) mówi o nim, że „miał rzadki dar języka, dowcip wesoły i uprzejmy, rozsądek obejmujący, najodporniejsze wywody porządnie w treść zbierał, gruntownie roztrząsał, zręcznie wyłuszczał“. Z dzieł jego pozostały wiersze i proza: *De victoria Sigismundi* (wiersz) Padwa 1564, *De optimo senatore.* Wenecya 1568, Bazylea 1593 (tłum. na język angielski Odilsworth); *Witanie rad i stanów koronnych polskich do Króla Jegomości Zygm. III przez jego miłość ks. W. G. bpa Kamien. czynione.* Kraków 1587 (przedr. Małecki, w *Wybór mów staropolskich* i Turowski, (*Bibliot. Polska*); *Oratio pro statu sacerdotali*; *De haereticis discursus animi exercendi causa* (w rękopismie nie ukończone). (Por. Ossoliński J. M., *Wiadomości histor. krytyczne.* Kraków 1819 — 22; Łętowski L., *Katalog bpów, prałatów i kanoników krakowskich.* Kraków 1852—3; Hoszowski K., *Obraz życia i zasług opatów Mogilskich.* Kraków 1867; Pawłowski Fr., *Premislia sacra sive series et gesta episcoporum.* Cracoviae 1869; Bartoszewicz Jul. w *Wiel. Enc. Orgel.*).

T.

z **Gostynina** Jakób, filozof scholastyk polski, sławny profesor Akademii Krakowskiej z końca XV i początków XVI w. W 1491 r. J-b był dziekanem wydziału filozoficznego, w 1507, czy 1508 r. został profesorem teologii i podkanclerzym Akademii. J-b napisał dz. *Theoremata seu propositiones autoris causarum David judaei cum annotationibus ac luculenta expositione Jacobi de Gosthynin* (Cracov., u Hallera, 1507, in 4-o). Jak świadczy Albert W., Rabin Dawid z jakiegoś listu Ary-

stotelesa przepisał księgę: *De determinatione causarum primarum* (dzieło to nieznane w oryginale greckim, podano z arabskiego). Do księgi tej Rabin Dawid dodał uwagi z filozofów arabskich, Awicenny i Alfaraba. Traktat ten wyłożył bł. Albert W.; J-b z G-a objaśnił ten wykład, jak mówi „ad intentionem Venerabilis Domini Alberti". (Por. Wiszniewski, *Histor. liter. polsk.*, t. 3-i, str. 208—211; *Encykl. Powsz. Orgelb.*, t. X, str. 343—4 i ten też art. przepisany dosłownie i podany w *W. E. I.*, t. XXV—XXVI, str. 512).

X. C. S.

Gotowie, naród Germański, powstały z pokrewnych mu szczepów, toczył walki zażarte w ciągu III w. z państwami naddunajskiemi, nachodząc rzymskie prowincye w A. Mniejszej i w Grecyi. Zwyciężył go Konstantyn, znosząc pogańskie zabobony i wprowadzając masowo Chrześcijaństwo. (Philost. *Hist. Eccl.* 2, 5, Migne, PP. gr. LXV, 268).

Goci rozdzielili się wówczas na Wizy- i Ostrogotów. — Ci ostatni pod królem z domu Amalów byli silniejsi, Wizygoci im niejako podlegali, wraz z swym królem z domu Boldów. Ostrogoci, mieszkali między Donem a Dniestrem, zaś tamci na Podolu i w Rumunii. Szczep Gotów był tak rozmnożony, że po dwóch gwałtownych wylewach do Włoch i Hiszpanii, trzeci szczep Tetraksytów, oderwany od Hunnów, pozostał na Wschodzie; dalsza jego historya nieznana. Ostrogoci pod Ermarykiem doszli do wielkiej sławy; współczesnym u pogańskich Wizygotów był wódz ich Atanaryk. Za jego panowania, prześladowani chrześcijanie, podzielili się na katolików i aryanów; pierwsi ginęli śmiercią męczeńską, drudzy pod arjańskim biskupem Vulfilem, sławnym tłumaczem Biblii, przenieśli się do Rzymu. W 376 r. napad Hunnów rozbił państwo Ostrogotów, którzy połączyli się z Hunnami. Atanaryk ze swym ludem, udał się w góry sarmackie, zaś chrześcijańscy Goci uciekli nad Dunaj i za pomocą cesarza aryańskiego Walensa, oraz bpa Vulfila w granicach państwa Rzymskiego pozostali. Walens jednak nie ufał cudzoziemcom, wskutek czego przyszło do bitwy, w której cesarz zginął 378 r. Atanaryk powstał także za swymi Wizygotami i dopiero pod Teodozyuszem zawarty został pokój, mocą którego Gotowie osiedlili się na prawym brzegu Dunaju i stali się „foederati" Rzymian, przyłączając się do Aryanów, zapewne przez antagonizm względem swych ciemiężców. Po Teodozyuszu W. w 395 r. rozpoczął się ruch Wizygotów, jako znak wędrówki narodów. Alaryk na czele wojska wszedł do Grecyi i zwrócił się, po ugodzie z cesarzem Arpadyuszem, w stronę bogatych w łupy Włoch. Tu przez feldmarszałka cesarza Honoryusza — Stilicha został odparty, lecz po jego śmierci zwyciężył Włochy i osadził w Rzymie drugiego cesarza, — gdy ten jednak przeciw niemu się zwrócił, zburzył miasto i w pochodzie ku Włochom południowym zmarł pod Cosenzą 410 r. Po nim wybrano Ataulfa, który ożeniwszy się z siostrą Honoryusza, Placydą, pojednał się z nim, a zebrawszy swoje wojska wkroczył do Galii, skąd wyparty przez Rzymian udał się do Hiszpanii, gdzie już weszli Allanowie, Swewowie i Wandalowie. Ataulf zmarł w r. 415, a Wallja, który po nim wstąpił, otrzymał, za oddanie Hiszpanii, siedlisko w Akwitanii i tak powstało tuluskie państwo Westgotów z gł. miastem Tuluzą. Teodoryk I walczył wspólnie z Rzymianami przeciw Attyli, na polach Katalońskich w r. 451. Tutaj wstrzymano pochód Hunnów, lecz dzielny król Gotów zabity został. Syn jego Teodoryk II, zamordowawszy swego brata Torismunda, na tron wstąpił. Wezwany przez Rzymian przeciw Swewom, zwyciężył ich, lecz uważając Akwitanję za zbyt ciasną, udał się na półwysep Pirenejski. Potem wzbogacił się łupami, rozpadającego się państwa Rzymskiego w Gallii, a będąc szwagrem króla Swewów Remismunda, przeszedł na aryanizm ze swoim ludem (Idatius ad an. 456 i Isid. Hisp. 90). Euryk, następca Teodoryka rozszerzył swe posiadłości do Loary i Rodanu, zapewniwszy niezawisłość swemu państwu, — gdy zaś Rzymskie upadło, zdobył półwysep Pirenejski i zatrzymał się aż u Alp Liguryjskich. Wtedy to powstały prawa gockie, a zarazem i prześladowanie katolików, aby tym sposobem stworzyć jedność religijną (Gregor. Turon. 2. 25; Sidon. Apollin. 7,6), co zmusiło katolików do szukania opieki pod

berłem katolickiem. Powstał więc w Hiszpanii wikaryat apiski, a metropolita Zeno był pierwszym, którego papież tą godnością obdarzył. (Symplicii Ep. ad Zen. u Aguirre III, 120). Pomimo usiłowań następcy Euryka, a jego syna, Alaryka II, ułagodzenia katolików, ci zwrócili się do świeżo nawróconego Klodoweusza, który pobił Alaryka pod Poitiers, zabierając mu koronę i życie w 507 r. Jakiś czas jeszcze utrzymywała się potęga Gotów w Gallii, dzięki pomocy Teodoryka Ostrogockiego, który zarządzał Gallią i Hiszpanią przez lat 15, wraz z wnukiem swoim z Alaryka i córki Teodoryka zrodzonym; pozostawiając Franków w spokoju w Akwitanii i Tuluzie. Po jego śmierci wnukowie podzielili pomiędzy siebie posiadłości zachodnie, a wtedy Amalryk, panujący w Narbonie, aryanin gwałtowny, prześladujący nawet swoją żonę Klotyldę, córkę Klodoweusza, zaczął ich niepokoić. Wówczas Childeryk, brat Klotyldy, mściwą wojną położył koniec potędze Gotów w Pirenejach. Odtąd Toledo staje się stolicą. Frankowie zwyciężają Teudesa, po nim następuje Agila, przeciw któremu powstaje Atanagild i za Justynjana wypiera Greków z Hiszpanii. Pod Atanagildem, katolicyzm robi znaczne postępy; córki jego wychodzą za królów frankońskich, a on sam się skłania ku prawdziwej wierze. (Lucas Tudens. *Hispania* illustr. 4,49). Następca jego Leuwigild, żeni syna swego Hermenegilda z hiszpańską księżniczką i przyjmuje wiarę katolicką, — łącząc się z Grekami, przeciw ojcu, który odtąd strasznie katolików prześladuje. Zdrada Greków doprowadza Hermenegilda do poddania się, lecz nie chcąc się wyrzec wiary, ginie na rozkaz ojca swego. (Isid. Hisp. 50. Brev. Rom, 13 April, wedł. Gregor I *Dial.* 3,31). Żałujący tego ojciec, na łożu śmierci poleca syna swego Reccareda biskupowi Leandrowi z Sewilli, który miał wpływ na nawrócenie Hermenegilda i umiera, jak drugi Dyoklecyan, ostatnim królem Wizygotów, wspaniały w swoich ziemskich zdobyczach, a zwyciężony przez wiarę, którą tak prześladował. Reccared zawiera pokój z Frankami i przyjmuje otwarcie i uroczyście wiarę katolicką, po zwołaniu Koncylium (Greg. Tur. 9,15; Isid. Hisp. 52). Bez walki, bez rozdarcia, dokonywa się masowe nawrócenie hiszpańskich Gotów; walka ducha jedynie i krew męczenników, wyjednały tę łaskę u Boga. Nowy król zwołuje wielki synod do Toledo w r. 589, na którym się gruntują zasady wiary. (Conc. Toled. III). Papież Grzegorz W. wita z radością najwspanialszą zdobycz swego pontyfikatu (Greg. M. *Epp.* 1,43. 9,122, ed. Migne). Reccared umiera po latach 15, zostawiając swoje państwo w pełnym rozkwicie. Jego trzej następcy niczem się nie odznaczyli; dopiero od 612 Syzebut, podnosi klasztory, kościoły, wiedzę, przy pomocy sławnego bpa Heladjusza z Toledo, i Izydora z Sewilli. Pokój został zakłócony prześladowaniem Żydów, przyczyny którego dojść trudno. Suintyla następca Syzebuta wypiera Ostrogotów z półwyspu i pozyskuje sobie tytuł „Ojca biednych“. Chcąc jednak gwałtem zapewnić tron swemu synowi ściąga gniew na siebie i ustąpić musi Syzenandowi, wyniesionemu przez Franków na tron. Ten zwołuje czwarte koncylium do Toledo, pod przewodnictwem Izydora z Sewilli; tu uchwalono prawo, usuwające wszelkie spory, co do następstwa tronu, a wykazujące najwyższą potęgę Kościoła, który je sobie rezerwuje pod groźbą klątwy. Koncylia w Toledo od trzeciego do dziesiątego są świadectwem historycznem połączenia w jedność władzy świeckiej z kościelną.

Do r. 672 panuje spokój, rozwija się wszystko, co piękne i szlachetne. Za Wamby zaczyna się horyzont zaciemniać, gdyż przeciw niemu powstaje książę Siedmiogrodu. Wysłany przez Wambę feldmarszałek Paulus, zdradą łączy się z niechętnymi królowi panami i powstaje przeciw niemu. Wamba zajęty właśnie uspakajaniem Basków, szybko dawszy sobie z nimi radę, w zwycięskim pochodzie pobija Paulusa i przyłącza napowrót oderwane hiszpańskie i galijskie prowincye. Niebezpieczeństwo, w jakiem się znajdował, daje mu myśl podniesienia ducha w wojsku, – co czyni za pomocą wydania prawa wojskowego, tyczącego się również duchowieństwa i tem zadaje ciężką ranę Kłowi. Następca jego Erwik wprowadza dawne prawo wyboru, a nadając ogólną amnestyę, używa potęgi Kościoła do swoich celów. Był on królem stronnictwa, za co wielu potężnych panów, a na ich czele arcybi-

skup z Toledo, poprzysięgli mu zemstę. Żydzi, dotąd uciskani, połączyli się z Saracenami, a Egika, następca Erwika, prześladowaniem ich, wywołał tem straszniejszą nienawiść. Rozpadnięcie się państwa Wizygotów nastąpiło za Roderyka, gdy Saracenowie z Afryki do Hiszpanii wtargnęli i 26 lipca 711 r. pod Kseres de la Frontera zginął ostatni król Wizygocki. Odtąd są dwie Hiszpanie: arabska pod rządem najprzód kalifów Damaszku, potem Kordowy i chrześcijańskie królestwo Asturyi, gdzie się utrzymała reszta pobitych Wizygotów. Najpoważniejszem źródłem, co do dziejów zewnętrznego i wewnętrznego rozwoju ówczesnego Kościoła, są Akty konc. Toled. od XI do XVII w.

Co do Ostrogotów, ci pozostali pod władzą Hunnów, walczyli pod Chalons przeciw Ecyuszowi i Teodorykowi i połączyli się z Gepidami, po śmierci Attyli. Otrzymawszy Panonję od cesarza Marcyana, żyli tam pod kilku książętami, lecz gdy im się tam wydawało za ciasno, pociągnęli do Illiryi i Tessalii, w końcu udali się do Włoch, gdzie po upadku Rzymu, barbarzyńskie ludy szukały zdobyczy 488 r. Tu król ich Teodoryk pobił Odoakra, zdobył Rawennę i w Rzymie przez cesarza Anastazyusza został mianowany królem włoskim (508). Ostrogoci byli Aryanami, a mało się wogóle zajmowali sprawami religijnemi, pochłonięci raczej duchem wojowniczym. Teodoryk używał biskupów, a mianowicie Ś-go Epifanjusza jako pośrednika ze stolicą Apostolską, która cieszyła się, że w końcu przejdzie z aryanizmu na katolicyzm. (Por. Auct. anonym. edd. Valesius i Procop. *De bello gothico* 2,6) Teodoryk poważał wielce juryzdykcyę i niewzruszoność Kościoła (Cassiod. Var. 1,9; 2,18; 3,7.14; 1,18.44) do czego przyczyniali się matka jego katoliczka i mądry kanclerz Kasyodor. Koniec jednak panowania jego był smutny. Cesarz Justyn pojednawszy się z Kościołem, wydał edykt przeciw heretykom, rozkazując zamknąć aryańskie świątynie. Teodoryk użył papieża Jana, by bronił praw jego wyznania, na dworze bizantyńskim. Papież nie mógł więcej uczynić, jak polecić powstrzymanie się od gwałtów. Za powrotem swoim, Teodoryk, mszcząc się, wtrącił pża do więzienia wraz z senatorami Symachusem, Albinusem i sławnym Boecyuszem, który tam napisał swoje „De Consolatione philosophiae".

Gdy Teodoryk zmarł w r. 526, wstąpił syn jego Atalaryk, którego matka usiłowała rozjątrzonych katolików ułagodzić. Po Atalaryku w 534 wstąpił Teodat, biorąc gwałtem tron, co wzburzyło Rzymian wschodnich i było powodem 20-letniej wojny, zakończonej zupełnem zniesieniem Ostrogotów. Królowie ich: Witiges, walczył przeciw Belizarjuszowi, Hildebald pobił Witaljusza feldmarszałka cesarskiego, Totilas wznowił chwilowo świetność państwa, lecz zginął w wojnie z Narsesem, nakoniec dzielny Tejasz, który zginął rycerską śmiercią w 552. Ostatecznie Narses na gruzach państwa wzniósł egzarchat Raweński (Por. Rosenstein, *Gesch d. Westgoten Reiches in Gallien*. Berlin 1859; Gamm *Kirch. Gesch Spaniens*, II, Regensb. 1869, 6. 1874 I u 2; Hefele, *Conc. Geschichte* III; Helfferich, D. *Westgot, Arianismus u. d. span. Ketzergesch.*, Berlin 1860.

Gotszalk. (Gottschalk) św. męczennik, założyciel państwa Wendów w połowie XI w., syn księcia Udo, a wnuk ks. Mistiwoja. Szczepy zamieszkujące na północnem i wschodniem pograniczu Niemiec, pod ogólną nazwą Wendów, zostały wprawdzie w ciągu X w. pozyskane dla Chijaństwa, lecz w r. 968 pod wodzą ks. Mistiwoja zbuntowały się pko Niemcom, zburzyły wszelkie ślady chijańskie i powróciły do pogaństwa. Mistowoj został wprawdzie chijaninem, ale *male christianus*, jak go nazywa Adam z Bremen (*Mon. Germ.* SS. VII, 329). Tymczasem syn Mistiwoja Udo kazał swego syna *G-a* wychowywać w klasztorze św. Michała w Lüneburgu w wierze chijańskiej. Niebawem Udo został zamordowany. Gdy o tem dowiedział się G. uciekł z klasztoru, „rejectis cum fide litteris", wezwał swoich rodaków i rozpoczął krwawą walkę z Niemcami, pustosząc okolice Hamburga i Holsztynu, aż został pojmany przez Bernarda margr. północnej Saksonii. Po zawartym pokoju opuścił S. ojczyznę i przebywał w Anglii, gdzie w r. 1043 doszła go wieść, iż król norwegski Magnus ujarzmił Wendów, a ród panujący książąt na Raciborzu wytępił. G. powrócił natych-

miast do kraju i męstwem swojem, jak również wielką mądrością wskrzesił potężne państwo słowiańskie 1045 r. Arbp Hamburga Wojciech, z którym G. był zaprzyjaźniony, przysłał mu wnet bpów i kapłanów w celach misyjnych. G. sam pełnił przy nich obowiązki tłumacza wobec ludu swego, a nawet brał udział w nauczaniu. Żarliwość G-a wydała świetne owoce. Znaczna część odpadłych za Mistiwoja Wendów powróciła do Chijaństwa, w kraju zaczęto wznosić liczne kły i wogóle praca apiska zawrzała w całej pełni.

Wszakże część uporczywych w pogaństwie tem zawziętszą powzięła nienawiść ku księciu i jego duchownym współpracownikom. Wybuchło krwawe powstanie. G. padł jako jedna z pierwszych ofiar w Łęcznie (Lenzen) w pobliżu Elby dn. 7 czerwca 1066 r. Synowie G-a zostali od rządów usunięci, a na tronie zasiadł zaciekły poganin Kruko. Wszakże siły pogaństwa były wyczerpane i przy pomocy Duńczyków udało się w r. 1105 Henrykowi synowi G-a wprowadzić napowrót Chijaństwo, które wszakże silne korzenie zapuściło dopiero po ujarzmieniu Wendów przez margr. Alberta Niedźwiedzia i Henryka Lwa. Szczególne zasługi w tym względzie położył słodki i pokorny Vincelin w 1148 r. przez arbpa bremeńskiego, mianowany bpem Oldenburga (Por. Bolland, Junii II, 40, nrt; L. Giesobrecht „Wendische Gesch." Berlin 1843; Dehio, *Gesch. d. Erzbisth. Hamburg-Bremen.* Berlin 1877, I i II).

(*Ch.*).

Gotszalk (Gottschalk z Orbais, Gottescalcus) Fulgenty, z zakonu Benedyktynów, heretyk - predestynacyonista z IX w. Ur. ok. 805 r. z ojca hr. saskiego Berno, został oblatem w opactwie benedyktyńskiem w Fuldzie i ze ślubów przez ojca uczynionych, miał zostać zakonnikiem. G-k, nie czując w sobie powołania do stanu duchownego, uciekł z klasztoru. (ok. 829 r.) Opat Raban Maur (późniejszy bp Moguncki) zmusił G-a do powrotu, lecz nieszczęsnemu młodzieńcowi udało się przenieść ze znienawidzonej Fuldy do klasztoru w Orbais (dyec. Soissons). Zdolny i wrażliwy G-t osładzał sobie przymusowy pobyt zgłębianiem pism OO. Kła, pisywał listy do wybitnych uczonych ówczesnych, jak bpa Jonasza z Orleanu, Markwarda z Prüm, Walafrieda, Strabona i in. Z pism św. Augustyna niespokojny i miotający się umysł G-a wysnuł błędną naukę o uprzedniem przeznaczeniu niektórych ludzi do zbawienia, których tylko chce Bóg zbawić, innych zaś uprzednio, bezwzględnie, więc nielitościwie Bóg przeznacza na potępienie. Stąd wnosił, że przeznaczeni na potępienie muszą grzeszyć. Zresztą wola człowieka—pisał—po grzechu pierworodnym może tylko grzeszyć. Aby rozszerzać swe poglądy, udał się do Włoch, jakoby dla odwiedzenia grobów Apostolskich w Rzymie. W północnej Italii, G-k znalazł zwolenników swej nauki. To też bp z Brescyi Noting zawiadomił opata Rabana o błędach, głoszonych przez G-a. Raban odpisał odpowiedź na te błędy (druk. u *Migne P. L.*, t. CXII, k 1530—1553). Tymczasem G-k udał się do Reims, tu otrzymał, wbrew kanonicznym przepisom, z rąk niewłaściwego bpa Richbolda, święcenia kapłańskie i znowu udał się na południe, głosząc swe błędne doktryny. Raban ostrzegał hr. Eberharda z Friaul pismem o błędach wędrownego nauczyciela (*Migne P. L.* t. CXII. k 1553—1562). Wobec tego G-k udaje się do Dalmacyi, Pannonii, Noriku i do Niemiec. Tu synod w Moguncyi 848 r.) potępia naukę G-a, jako heretycką i oddaje go w ręce arcybpa Hinkmara do Reims. Hinkmar zwołał synod do Quiercy (syn. Carisiaca) w 849 r.; tu potępiono błędy G-a, kazano mu złożyć wyznanie wiary i jako niekanonicznie wyświęconego zasuspendowano i skazano na zamknięcie w klasztorze. G-k nie chciał podpisać odwołania błędów, domagał się próby ogniowej, na co nie zezwolono i za samowolę i szerzenie niepokoju skazano go na chłostę podług reguły św. Benedykta. Pisma G-a spalono; jego zaś osadzono w klasztorze Hautvilliers (pod Reims). Tu G-t w obronie swych błędów napisał dwa dziełka (druk. *Migne P. L.*, t. CXXI, k. 346—350; 349—366). Jedno streszczające poglądy jego, drugie obszerniejsze, mające na celu je wyjaśnić. Zdaje się G-k poglądy swe zmieniać i zbliżać do katolickich. W istocie zaś rzecz pogmatwał a błędnej podstawy swego systematu nie zmienił. To też fałszywie

G-t porównywał swe pisma do *Confesiones* św. Augustyna. Wyzywające było również zachowanie G-a, domagającego się na poparcie swych twierdzeń próby ognia, nawet ze straszliwemi okolicznościami. W tym też czasie zawiązał się spór pomiędzy ówczesnymi pisarzami, co do prawowierności poglądów G-a. Wykręty G-a potępiali Raban, arcybp Hinkmar, Pardulus bp z Laon. Niektóre poglądy G-a chcieli usprawiedliwić opat Servatus Lupus z Ferrières (*Epist. ad Hincm.*, *Migne P. L.*, t. CXIX, k. 606—608) i bp Prudencyusz z Troyes (*Migne P. L.*, t. CXV, k. 971—1010), Ratramnus z Korwei (2 tomy o Przeznaczeniu — *Migne P. L.*, t. CXXI, k. 13—80) i wspomniany opat Lupus w innych pismach (*Epist ad regem* i *De tribus quaestionibus*—Migne P. L., t. CXIX, k. 691—605; 622—648). W pismach ich spotykamy dużo niedokładności; niektórzy autorowie poszczególne zdania G-a przytaczają, lecz tłumaczą je inaczej, tak iż nie można rzec, iżby bronili fałszywej zasady predestynacyonizmu. Najniefortunniej zwrócono się też do Jana Szkota Erygeny, który rzecz fałszywie przedstawił i został potępiony (ob. art. Erigena). Spory o kwestyę predestynacyi nie ustawały. Dyakon lyoński Florus pisze *Sermo de praedestinatione* (Migne P. L. t. CXIX, k. 95—102), arcybp lyoński, Amolo: *Epist. ad Gothesc.* (*Migne P. L.*, t. CXVI, k. 84—96); uderzają oni na błędy G-a. To też Hinkmar i Pardulus posyłają do Lyonu dwa pisma G-a i odpis listu Rabana do Nottinga (razem t. zw. „tres epistolae“), aby zasięgnąć jego zdania.

Lecz po Amolonie († 852 r.), arcybpem Lyonu został Remigiusz. Ten miał napisać *Libellus de tribus quibusdam epistolis* (Migne P. L., t. CXXI, 985—1068), w którem broni poglądów G-a w łagodniejszej od rozpatrywanych formie. Najprawdopodobniej jednak dzieło to napisał Ebo, bp z Grenobli, który był niechętny Hinkmarowi. Wobec tego zamieszania Hinkmar odbywa 2-gi synod w Quiercy (853 r.), w obecności króla Karola i tu formułuje 4 artykuły o przeznaczeniu w duchu, jak dziś uznajemy, nauki szczerze katolickiej. W opozycyi stanął autor dz. *De tenenda immobiliter scripturae veritate* (Migne P. L., t. CXXI, k. 1083—1134), zdaje się wspomniany Ebo bp z Grenobli. Zarzuty tu podnoszone są niesłusznie, opacznie tłumaczą myśl artykułów synodu w Quiercy. W tym też duchu odbył się synod w Walencyi (Valence) 855 r., zwołany przez bpa Ebo i złożony z 14 bpów z prowincyi Lyonu, Vienny i Arles który potępił artykuły 2 synodu w Quiercy, przypisując im mylne znaczenie, idąc więc nie za słusznością, jak raczej dając się unieść niechęci do arcybpa Hinkmara. Lecz w 859 r. bpi ci zebrawszy się w Langres na synod spostrzegli swą przesadę i potępienie to odwołali. Prawdziwe znaczenie predestynacyi poczęło się wyjaśniać. Przyczyniły się do tego pisma Hinkmara. Zresztą, słusznie zauważył kard. Hergenröther (*Hist. powsz. Kła kat.* tł. polskie t. VI, str. 63), spór toczył się raczej o słowo, pod pewnym zaś względem poglądy obu synodów się uzupełniały. Hinkmar rzecz wyjaśniał w swych pismach (*Migne P. L.* t. CXXV, k. 49—56; *De praedestinatione Dei et libero arbitrio*, (*Migne P. L.* t. CXXV, k. 55—474). Wreszcie na synodzie w Tousi (dyec. Toul) 860 r. spór zakończono, Hinkmar opracował pismo synodalne, streścił tu naukę katolicką o wolności człowieka, potrzebie łaski i śmierci Chrystusa za wszystkich i t. p., co zostało ogólnie przyjęte. Gotszalk nie uznał swych błędów. Napadał teraz na Hinkmara, że ten z hymnu klnego (*Commune plur. Mart.* 1 vesp.) usunął „trina deitas“ i zostawił „summa deitas“; ma to być sabelianizm i t. p. Bronili mnisi G-a, lecz poglądy swe Hinkmar usprawiedliwił w dz. *Colletio ex s. scripturis et orthodoxorum dictis de una et non trina deitate.* 860 r. (*Migne P. L.*, t. CXXV, k. 473—618). G-t nie ustępował, wpadał w rozdrażnienie, dopuszczał się nadużyć, bluźnił, przypuszczano, że zmysły postradał i † 868 (czy 869 r.), niepojednany z Kłem. (Por. Usser, *Gotteschalci et Praedestinatianorum controversiae ab eo motae historia*, Dubl, 1631;—Jansenista Mauguin w 2-im tomie *Synopsis i Dissertatio — Veterum auctorum qui IX saeculo de praedestinatione et gratia scripserunt, opera et fragmenta...*, Paris, 1640 broni G-a;—zbija te błędy Cellot S. J., *Historia Gotteschalci...*,

Par,. 1655.—W duchu przychylnym dla G-a: Hottinger, *Diatribe historico-theologica, qua praedestinationem et Godescalci pseudohaereses commenta esse demonstrantur*, Tiguri, 1718, Noris, *Historiae Gotteschalcanae Synopsis* (Opp. omnia, ed Ver. 1732, IV, 682...); Borrasch, *Der Mönch G-k*, Thorn, 1868. Sprawiedliwa ocena Gambs, *Vie et doctrine de Godescalc*, These, Strass., 1837; Hefele, *Conc. Gesch.*, IV, 130...; 186...; Bach, *Dogmengesch. d. Mittelalt*, Wien, 1873, t. I, 219...; Schrörs u W. W. t. V, k. 942 — 950; Hergenr., dz. cyt., t. VI, str. 51—65; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1754–1755).

X. C. S.

Gotthard bp Hildesheimu ur. ok. r. 960 w dolnej Bawaryi w Altaich, z ubogiej rodziny, gdzie się też i kształcił. Jako młodzieniec, wyróżniający się cnotami i zdolnościami, towarzyszył arbpowi salcburskiemu Fryderykowi w jego podróżach, który go też wyświęcił na subdyakona. Wkrótce powrócił do kolegiaty Kanoników w Altaich, a takiem się tam cieszył zaufaniem, że chociaż dopiero miał święcenia dyakona, wybrano go przełożonym. Gdy do Altaich ok. r. 990, staraniem Henryka bawarskiego zostali Benedyktyni przywróceni, G. przywdział tam habit i niebawem został wybrany przeorem klasztoru, a w r. 992 wyświęcony na kapłana. Po kilku latach nalegań dopiero w r. 996 zgodził się przyjąć godność opata. Pod jego kierunkiem tak zakwitło życie zakonne, że ces. Henryk II powierzył mu reformę klasztorów Hersfeld, Tegernsee i Kremsmünster. W niezmordowanej a owocnej pracy upłynęło mu lat 24, gdy z zacisza klasztornego został, po śmierci świątobliwego bpa Hildesheimu Bernwarda, przez Henryka II przeznaczony na tę stolicę. Długo się opierał, wreszcie zniewolony naleganiem cesarza i prośbami kleru został konsekrowany 1022 na bpa. I tutaj wnet rozwinął pracę pasterską w całej pełni, budował kły, zakładał klasztory, lub w istniejących zaprowadzał niezbędne reformy, był ojcem i opiekunem swych owieczek, słowem wraz z poprzednikiem swoim Bernwardem był tą świętobliwą, jaśniejącą dwójcą, przyświecającą ówczesnemu episkopatowi niemieckiemu. Imię jego było tak wielbione w Saksonii i Bawaryi, że od niego bierze nazwę góra Gotthard, a i poza granicami swojej ojczyzny we Włoszech i Polsce był czczony, jako święty bp. Nadmierna praca wyczerpała jego siły i zasnął w Panu dn. 5 maja 1038 r. Po śmierci liczne cuda działy się przy jego grobie, a z różnych stron płynęły pielgrzymki do katedry hildeshejmskiej, gdzie spoczywają jego szczątki. Inocenty II 1131 r. zaliczył go w poczet Świętych i odtąd obaj ze św. Bernwardem są patronami m. Hildesheimu. Ku jego czci założono niebawem opactwo benedyktyńskie (Por. *Vitae Godhardi, prior et posterior, auctore Woltherio, in monum. Germ SS.* XI, 167, nast.; H. Hüffer, *Die Lebensbeschr. v. Bischöfe Bernward u. Gotthard*, Regedsb. 1868; Sulzbeck, *Leben v. h. Gotthard.* Regensb. 1863; Lüntzel, *Gesch. v. Diöc. u. Stadt Hildesheim.* Hildesh. 1858). (*Ch.*).

Gotti Hieronim-Maria krdł, karmelita bosy, ur. w Genui w r. 1834, wstąpił do zakonu w r. 1858, był profesorem w zakonie swoim czas jakiś, później teologiem przybocznym swego generała na soborze watykańskim. W r. 1871 był prokuratorem generalnym Karmelitów, w r. 1881 superjorem generalnym, wybranym powtórnie za dyspensą pska, w r. 1889; w r. 1892 został arbpem tytularnym i internuncyuszem w Brazylii. W r. 1895 kreowany krdłem prezbyterem z tytułem Santa-Maria della Scala. Mieszka w Rzymie, jest prefektem generalnym Propagandy oraz Propagandy do spraw rytu wschodniego. Oprócz tego pracuje w różnych Kongregacyach, a między innemi i w Komisyi pskiej do ujednostajnienia i kodyfikacyi prawa kanonicznego w r. 1904. (Por. Battandier, *Annaire pontif. cath.* Paris 1907, 8-o, str. 142).

Gotti Wincenty Ludwik, dominikanin włoski, kardynał, teolog z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1664 r. w Bolonii, G-i wstąpił do Dominikanów 1680 r., i po odbytych naukach w Bolonii i w Salamance, uczył filozofii i teologii w szkołach zakonnych w Mantui, w Rzymie, Bolonii, Faenza, od 1695 r. w uniw. w Bolonii. Od 1714—1717 r. G-i sprawował urząd Inkwizytora w

Medyolanie, poczem wrócił na katedrę teologii do Bolonii. W 1719 r. wydał dz. *La vera chiesa di Gesù Cristo dimostrata dai segni e dai dogmi* (2 wyd. 1734 — Roma, Milano), łaciński przekład tego dzieła dał dominikanin W. Covi (1750 — Bononiae; 1763— Venet.). W 1727 r. wydał *Colloquia theologico-polemica* (Bonon.). Znakomita jest pod względem stylu, jasności, głębokości, jego *Theologia scholastico-dogmatica juxta mentem D. Thomae*, 16 voll., Bonon., 1727 — 1735; 3 vol., Venet., 1750, 1763. Pż Benedykt XIII mianował go tyt. patryarchą Jerozol. i kardynałem 1728 r. Jako kardynał G-i żył ściśle po zakonnemu, modlił się i pisał; przeciwko holenderczykowi Janowi Clericusowi wydał *De eligenda inter dissentientes christianos sententia* (Bonon., 1734; Ratibs., 1740); przeciwko zarzutom heretyckim — *Veritas religionis Christianae*, 8 voll., Venet., 1750. † Gotti 1742 r. (Por. Riccinus, *Comm. de vita et studiis V. L. Gotti, Card. Bonon, O. Pr.*, Romae, 1742; życiorys w wyd. *Theologia scholast. dogm.*, Venet., 1750; Fantuzzi, *Notizie degli Scritori Bolognesi*, Bologna, 1781, IV, 194...; W. W. t. V, k. 939 — 940: Hurter, *Nomencl. theol.* 1893, t. II, k. 1290 - 1296; Buchberger, *Kirch. Handlex.* München, t. I, 1907 k. 1754).

X. C. S.

Gottignier Franciszek T. J., ur. 1630 w Brukselli, profesor matematyki w Collegium Romanum w Rzymie. Pisał o *zaćmieniach księżyców jowiszowych* 1665 r.; o *figurze komet* 1664—1668; *Elementa geometriae planae*, Roma, 1668 r. *Logistykę*, 1669, *Arytmetykę* 1667; *Logistica universalis* sive mathesis Gottigniana, Neapoli 1678. Umr. w Rzymie 1689.

Gotyk, styl gotycki. Wyraz „styl gotycki“ wprowadził Vasavi w XVI w., chcąc nim oznaczyć pogardę, z jaką epoka odrodzenia patrzyła na architekturę Gotów jakoby barbarzyńców północy. Nazwa ta, użyta podobno już poprzednio przez Filareta, w błąd wprowadziła historyków sztuki, którzy na jej podstawie autorstwo stylu gotyckiego chcieli przypisać Niemcom; próbowali nawet w pierwszej połowie XIX wieku wyrobić prawo obywatelstwa „stylowi germańskiemu, niemieckiemu“. Jest to błędem, dziś już zarzuconym. Ojczyzną tego stylu jest Francya. Dzień narodzin w r. 1140, około tego bowiem czasu stanął kościół opactwa St. Denis, dzieło znakomitego opata Sugera; wyrabia się przez drugą połowę XII i XIII w., w epoce tak nazwanej przejściowej; najpotężniejszy rozwój gotyku wypada na lat sto następujących po 1250 r.; w połowie XIV w. rozpoczyna się upadek gotyku czyli późny gotyk.

Gotyk jest szczytem sztuki budowlanej, ale nie estetyki. Budowniczy kościoła w tym stylu myśli więcej o sobie, o wykazaniu panowania swego nad sztuką, niż o Bogu i religii, goni za pozorami, np. skreślając pozornie poziome linie; zakrywając ornamentacyą rzeczywistość. Styl ten nie jest czysto kościelnym, ma on piętno na sobie świeczczyzny i świeczczyzna ta przebija się i w tem, cośmy wyżej powiedzieli i w tem, że styl ten jest zarazem stylem pałaców, gmachów publicznych świeckich. Ówczesny stan społeczny wpłynął też na to zeświecczenie. Wojny krzyżowe przyczyniły się do ożywienia handlu, do wzrostu bogactwa miast. Dawniej książęta i bpi, potężne budowali kościoły i klasztory, obecnie o lepsze walczą z sobą miasta; obok dawnych związków klasztornych budowlanych, stają stowarzyszenia robotników budowlanych, świeckich (B a u h ü t t e n).

Nie wszyscy zgadzają się na jednakowe określenie gotyku. Według jednych styl gotycki, czyli ostrołukowy jest systemem budowniczym, opartym na zasadzie ostrego łuku; drudzy powiadają, że „łuk ostry i szkarpy, czyli przypory“, stanowią zasadniczą odrębność tego stylu; a inni jeszsze twierdzą, że gotyk niesłusznie nazwany został stylem ostrołukowym, ponieważ charakterystyczną cechą jego jest konstrukcya, sprowadzająca do pewnych punktów i linii ciśnienia sklepień. W każdym razie zgadzają się wszyscy na to, że gotyk daje rozmaite, niebywałe dotąd połączenia i zmienia zupełnie wygląd kościoła.

W gotyku z kolumnami chrześcijańskiej bazyliki i sklepieniami rzymskiej architektury połączył się arabski łuk ostry, formy stały się lżejszemi i wynio-

ślejszemi; kolumny i sklepienia mogły w lżejszem, harmonijnem wystąpić połączeniu; strata murów została zmniejszona; sztuki plastyczne przyozdabiają świątynię i czynią ją wspanialszą.

Słabą stroną sklepień beczkowych są tak nazw. kanty czyli druty, powstałe na przecięciu się płaszczyzn dwóch skrzyżowań sklepień beczkowych; kanty te zaczęto zastępować żebrami, prowadzonemi po liniach przekątnych, skonstruowanemi samodzielnie, jakoby szkielet, zasklepionemi jako łuki, krzyżujące się w środku i zamkniętemi kluczem sklepiennym czyli zwornikiem. Miejsce pozostałe pomiędzy żebrami czyli kapy sklepienia są teraz rzeczą drugorzędną i mogą przybierać najróżnorodniejsze kształty, tworząc w przekroju linie spadziste, poziome lub nawet bombiaste, niejako kopułaste. Żebra sklepień czyli łuki możemy zaostrzać dowoli; przy łuku zaś ostrym mogą być o wiele smuklejsze kolumny, słupy, ściany, a to z tego powodu, że ciężar, który jest na szczycie łuku, naciska na słup lub ścianę bardziej z góry niż przy łuku pełnym. Stąd też stosując łuk ostry, zauważono, iż wsparty na szkarpach, umacniających punkty głównego oporu dla żeber sklepiennych, pozwala prawie na całkowite usunięcie ściany — mury więc nikną w porównaniu z tą rolą, jaką przy sklepieniu beczkowem romańskiem musiały odgrywać. W kościołach wieloramiennych w stylu bazylikowym szkarpy biegły przy ścianie nawy głównej, o ile ta była wyższą od bocznych, gotyk wyrzuca szkarpę po za kościół (najwyższe piętro szkarpy nazywa się „fiala“ i często bywa zamienioną na kapliczkę z figurą Świętego) i stawia na nich łuki przyporne, podtrzymujące punkty ciśnienia żeber sklepienia; łuki te opinają wielkie katedry zachodu. Wewnątrz kościoła uwidoczniono wzmocnienie linij oporu przeciw ciśnieniu sklepień przedłużeniem żeber pionowo na dół. Ta zasada rozpinania ciśnienia sklepienia daje możność powiększenia okien do rozmiarów olbrzymich, a nawet doprowadziła do tego, że w niektórych częściach kościoła, szczególniej w chórze, można powiedzieć, że ściany zamieniono słupami, między którymi umieszczono olbrzymie okna i zamieniono budowlę w jakiś pałac szklany. Okna te w gotyku są barwiste, więc światło przyćmione dawało wnętrzu świątyni charakter uroczysty. Z rozwojem gotyku przychodzi samoistność okien t. j., że połączone pierwej pasy okien teraz rozdzielają się i każde staje samoistnie; dawne obramienie okien: dwie kolumienki, a na nich łuk — ustępują miejsca ramom rzeźbionym wzdłuż, przyczem kapitele kolumienek coraz bardziej nikną, aż nareszcie znikają i rama od dołu aż pod szczyt łuku jest jednolitą, żłobioną. Kapitele kolumienek, stojących pośrodku okna, powoli znikają i przechodzą w ornament, który zapełnia górną część okna. Ornament ten początkowo był złożony z wycięć w formie trójlistu lub czterolistu, w drugiej połowie XV w. z tak zwanego rybiego pęcherza, a w końcu wieku najzupełniej z jakiejś plecionki motywów roślinnych, które bardzo często wyłamują się z pod wszelkich praw dotąd przyjętych. — Empory (loże), które w dawnych budowach budowane były powyżej kolumn głównej nawy, na podstawie sklepień bocznych naw, i były ważną konstrukcyjną częścią kościoła, w gotyku, skutkiem rozwoju olbrzymich okien i przy ogromnem podniesieniu ścian ku górze, nie mają racyi bytu i nie mogą być w rzeczywistości budowane tak, jak dawniej; gotyk jednak zatrzymuje empory jako ornament, zwany t r y f o r y u m. W stylu gotyckim główną dążnością i konstrukcyi i większych ornamentów jest pozorne usunięcie linii poziomych, a co najmniej przerwanie ich biegu, do czego przeważnie służą przyczółki nad oknami t. z. w i m p e r g i. Początkowo to były tylko trójkąty nasadzone wąską stroną na szczyt okna, później jednakże, jak wszystko w gotyku, pokryły się ornamentem tegoż charakteru, jak w przezroczach okien, zakrywających bieg linii poziomych. Stąd rzut poziomy np. katedry Kolońskiej w wysokości okien naw bocznych wygląda jak zbiór punktów, tudzież kresek prostopadłych do właściwego biegu ścian. Punkty grubsze oznaczają filary, punkty cieńsze laski okienne, kreski — szkarpy i luki przyporne. Ścian właściwych niema wcale. W poziomie ponad dachami naw bocznych figura ta sama złożona jest z samych już niemal tylko delikatnych punkciów. Fasadą gotyckiej budowli

są zwykle dwie wieże, pomiędzy któremi jest ujęty przyczołek głównej nawy. Z rozwojem gotyku wieże te wznoszą się coraz wyżej i wyżej, smuklejąc wciąż ku górze, z czworoboku przechodzą jak najprędzej w ośmiokąt, a przytem coraz więcej rozczłonkowują ściany; ostatecznie pokrycie, zwane hełmem, aczkolwiek z kamienia, jest również wycięte w przezrocze wzory. Złamania dachów, brzegi wimpergi lub przyczołka są pokryte rzędem karłowatych liści lub guzów zw. krabami. Zakończenie samego szczytu wieży jest uformowane z wieńca liści poziomych, ze środka których wznosi się ku górze pionowa gałązka z pękiem liści na połowie jej wysokości. To zakończenie widziane z powierzchni ziemi z jakiegobądź punktu musi mieć wskutek tego ustroju postać krzyża. W stylu romańskim bywała jedna tylko fasada, a jeżeli kościół miał dwa chóry, to wtedy żadnej nie było. W stylu gotyckim kościoły posiadają bardzo często po trzy fasady—przy wejściu do głównej nawy większą i okazalszą a na końcach poprzecznych naw dwie mniejsze i mniej bogate konstrukcyą i rzeźbą. To zmienia już bardzo i plan kościoła. W romańskim nawa poprzeczna należała do sanctuaryum, w gotyckim już tylko chór należy, a nawa poprzeczna, mająca w tym stylu niemal zawsze dwie poboczne nawy, przeszła w posiadanie wiernych, którzy do niej mogą już wprost z ulicy wchodzić. W późniejszych budowach, w Niemczech, krzyż w planie ustępuje najzupełniej, naówczas wszystkie nawy są zazwyczaj równej wysokości. To są tak zwane Hallenkirchen (kościoły halowe). Kościoły takie wielkich rozmiarów nie bardzo rażą, lecz średniej wielkości robią wrażenie pustki i nie wywierają tego poważnego wrażenia, które właśnie daje urok wszelkiej religijnej budowie. Są to, można powiedzieć, świeckie kościoły.

W stylu gotyckim ustępuje zupełnie krypta, która już nawet w końcu stylu przejściowego nie zawsze była w użyciu i chór znowu, jak dawniej, jest tylko o dwa, trzy schody podwyższony. Chór zaś zmienił się o tyle tylko, że niemal już nigdy nie bywa okrągły a jest częścią wielokątu, zwykle nierównej liczby stron — albo 5 stron ośmiokątu, albo 7 dziesięciokątu i t. d., w ten sposób, aby oś okrągła kościoła, od wejścia ku ołtarzowi, nie wypadła w kąt, lecz na środek strony, przed którą stoi ołtarz. Ta wielokątna forma chóru powstała przez wzgląd na system szkarp, naówczas rozwinięty, a który lepiej da się zastosować do wielokątu, niż do półkola.

Portal w gotyku jest o wiele wynioślejszy niż dawniej. Zmieniają się nadto jego części składowe. Przedewszystkiem kolumny, które przedtem były główną składową częścią portalu, schodzą teraz na drugi plan, rozstępują się na strony, tworząc nisze, w których stoją postacie Świętych. W niszach znajdują się wyżłobienia, w których, w odpowiednich odstępach, znajdują się konsole z postaciami Świętych. Dolne ich szeregi są jeszcze w dość możliwej postawie, lecz im wyżej, tem bardziej się one pochylają, aż ostatecznie najwyższe już niemal leżą w powietrzu. Tam gdzie się kończy łuk, a gdzie szeregi Świętych, podnosząc się z obu stron, mogłyby się zetknąć głowami, tam już zupełnie poziomo a na poprzek łukowi wisi jako zworny kamień, postać Boga Ojca, lub Jezusa Chrystusa, albo Ducha św. stanowiąc technicznie i duchowo zwornię z dwóch stron idących Świętych.—Drzwi pokryte poprzecznym, poziomym tramem, nad którym jest tympanon, są podzielone pośrodku słupem z konsolą, na której pod baldachimem stoi postać albo Chrystusa, albo Matki Bożej, albo Świętego Patrona kościoła, dyecezyi, kraju. — Do właściwości gotyku należą też a) kapitel o kształcie kielicha lub owocu gruszy, ozdobiony niesymetrycznie liśćmi; b) trzon kolumny smukły i gładki; c) baza często spoczywająca na ukośnym sporniku; d) profile gzymsów, kreślone zawsze od linii lub cyrkla ze spławkiem pochyłym; e) w ornamentacyi roślinnej: latorośl winna, bluszcz, liść klonu, dębu, ostu (środkowa chrząstka liścia gotyckiego w pośrodku wygina się kulisto); f) kreśliny (laskowania) geometryczne należą do ornamentacyi gotyckiej i dają nieskończoną ilość kombinacyj; g) w rzeźbach gotyckiej epoki odzwierciadla się ten ponury okres życia ludzkości, gdzie gwałty i przemoc wszystkiem owładnęły i h) draperya układa się w splątane fałdy ostro załamane.

Do budowli w stylu gotyckim z epo-

ki przejściowej należą: chór katedry w St. Denis (1140); katedra w Noyon; w Paryżu (1163—1220); w Chartres (1195—1260); w Laon (około 1220); w Soissons (konsekrowana w 1212); w Reims (chór skończony w 1247, inne części pod koniec XIII w.); w Lozannie w Szwajcaryi (zaczęta budowa w 1253; katedra w Magdeburgu (1208—1363); kł Notre-Dame Trèves (1227—43); kł. św. Elżbiety w Marburgu (trzy równe nawy 1235—83); Św. Guduli w Brukseli (Belgia, 1226—80—wieże, fasady pochodzą z XVw.). Styl gotycki z epoki od 1220 we Francyi i 1250 w Niemczech do 1350 r.: Katedra w Amiens 1220—80; jednym z najpiękniejszych pomników tego stylu jest Sainte-Chapelle de Paris (1245—51); St. Germain l'Auxerrois w Paryżu; nawa z 1250 i fasada z 1276 katedry w Strasburgu; katedra w Kolonii (1248); w Metzu (zaczęta w 1250) i kościół w Wimpen (1259—78); Św. Katarzyny w Oppenheim (1262); nawa i wieża katedry w Fryburgu Br. (1250—1300); katedra w Ratyzbonie (1275); w Halberstadt; Meissen (o 9 nawach); chór katedry w Tournai (Belgia z 1338 r.).

Styl gotycki płomykowaty (flamboyant) sprzyja raczej sztuczkom niż sztuce i cechuje przekwit i upadek gnostycyzmu w architekturze (1350—1500, w Niemczech spotykamy jeszcze po 1600): kościół w St. Ouen w Rouen (po 1318); St. Maclou w Rouen z XV w.; katedra w Anvers (1352—1422—7 naw); w Erfurcie (po 1349); Św. Szczepana w Wiedniu (fasada romańska, nawa i wieża z 1359—1433); Katedra (1255—86) i kościół Teyn w Pradze; chór katedry w Fryburgu Br. (po 1354); kościół Najśw. Maryi Panny w Nuremburgu (1355—61); katedra w Ulm (1377—1543); wieża katedry w Francfort (1465—1512); kościół Najśw. Panny w Esslingen (1440—71); Św. Marcina w Presburgu; kościół o dwóch nawach Schwaz w Tyrolu; piękna mała dzwonnica kościoła Maria-Stiegen w Wiedniu.

Zupełnie odrębny dział w całej sumie zabytków budownictwa gotyckiego stanowią kościoły ceglane, stawiane przeważnie w północno-wschodnich Niemczech, gdzie niema wielkiej obfitości kamiennego budulcu, lecz spotykamy to i w tych okolicach, gdzie tego budulcu nie brakło. Takim jest np. kościół Św. Marcina w Landshut i drugi ogromny w Monachium Najśw. Maryi Panny, o trzech nawach równej wysokości, z których boczne okalają chór środkowej nawy. Dwie bardzo wyniosłe wieże, nakryte kragłemi czapkami, są przyozdobione wypukłym ornamentem z falistych łuków późnego gotyku, ułożonym z odpowiednio układanych cegieł. Niektóre kościoły, jak np. Św. Katarzyny w Brandenburgu są ułożone z różnokolorowej cegły i tą rozmaitością barwy starano się chociaż na oko rozczłonkować jednolite masy muru. W innych kościołach jak np. Panny Maryi w Gdańsku, pomagano sobie w ten sposób, że na ścianach ceglanych stawiano mniejsze, czy większe ornamenty wyciosane z kamienia. Do rzędu ceglanych budowli większej artystycznej wartości, trzeba zaliczyć kościoły w Lubece i Wrocławiu. — Ogniskami, około których w średniowieczu grupują się kościoły gotyckie ceglane, są dwa: jedno w Lombardyi, drugie nad dolnym Renem. W Holandyi stawiają niekiedy kościoły z zastosowaniem połączenia ciosu i cegły i kościoły te odznaczają się więcej rozmiarami wielkimi, niż zdobnością szczegółów. Najbardziej znane są katedry: w Utrechcie, Amsterdamie, Leyden, Harlem, Rotterdamie.

W krajach południowych styl gotycki został bardziej przyięty ze strony dekoracyjnej, niż organicznej. We Włoszech plan kościoła pozostaje dawny starożytnej bazyliki i do niego zastosowuje ostry łuk, gdzie mu ten potrzebny do ornamentacyi; na skrzyżowaniu naw umieszcza zwykle kopułę; nie zaciera linii poziomych: kościół Św. Franciszka w Asyżu (XIII w.); katedra w Florencyi (1296, przebudowana w 1357); w Sienie (1259); Orvieto (1290); Campo Santo w Pizie; S. Maria Novella w Florencyi (1278—1350). Do późniejszej epoki należy katedra w Medyolanie (1386), budowana przez Henryka z Gmund, Ulricha z Ensingen i Jana Mignot. Wpływowi Niemiec trzeba przy-

pisać plan pięciu naw długich, przeciętych trzema na krzyż, brak kopuły i za ciasne ustawienie kolumn. Obejście w około chóru to wpływ Francyi a stosunkowo mała i trojaka wysokość naw, to już jest właściwością Włoch: katedra St. Petronio w Bolonii. W Hiszpanii katedra w Burgos (1221—38, fasada i kopuła w stylu płomykowatym); w Toledzie i Leonie z XIII w.; w Barcelonie (1298—1388). Naczelną budowlą w stylu gotyckim, z końca epoki gotyckiej, jest katedra w Sewilii (1403—1519); gdy się zebrała kapituła, by ułożyć plan budowy, jeden z kanoników zawołał: „zbudujmy taki kościół, aby przyszłe pokolenia wzięły nas za szaleńców“, i rzeczywiście stanął kościół olbrzymich rozmiarów o pięciu nawach w przedniej części a o siedmiu w chórze, 130 metrów długi, 97 szeroki (na skrzyżowaniu naw była kopuła, lecz zabardzo wyciągnięta w górę, runęła); kościół opactwo St. Juan w Toledo; wieża pochylona w Saragosie. W Portugalii do gotyku należą bardzo bogate ornamentacye w opactwach Batalha i Belem (około 1500).

Z Francyi gotyk przeszedł najwcześniej do Anglii, jednak uległ tutaj zmianom i to charakterystycznym: niepomierna długość kościołów przy małej wysokości (zwykła miara wysokości: szerokość głównej nawy odpowiada jednej trzeciej wysokości, w Anglii zaś czasami więcej niż połowie); system szkarpowy, jako nie mający co do podtrzymywania mało rozwinięty, małe szkarpy, które tu spotykamy, są raczej silnymi lizenami i służą jako podstawa pod fiale, otaczające koroną cały szczyt kościoła; chór okrągły; poza ołtarzem głównym kaplica Matki Boskiej (Lady Chapel), zwiększająca jeszcze długość budowli; nawy krzyżowe posiadają tylko jedną boczną nawę od wschodu j przy tej tylko nawie bywają kaplice; na skrzyżowaniu się głównych naw wznosi się wielka czworokątna kopuła, pokryta płasko i brzegi jej, jako też brzegi całej budowy kościoła wokoło są zjeżone zębami, podobnymi do tych, jakie spotykamy na murach fortecznych; bogata ornamentacya w XIV w. i w ostatnich epokach gotyku; ostatnia epoka stylu gotyckiego (styl Tudorów) odznacza się wachlarzowatemi sklepieniami i sklepieniami ze spuszczonymi okrągłymi stalaktytami ku ziemi; (są one wspomnieniem budownictwa drewnianego). Wzorem tych sklepień są: kaplica Henryka VII w Westminsterze i kaplica Warwick. Oprócz wyżej wspomnianych budowli do pomników gotyku angielskiego należą: Katedry: Canterbury (po 1177); Salisbury (1220), Westminster (1245); Exeter i York z XIV w.

Styl gotycki w Szwecyi zbliża się do niemieckiego gotyku: Katedra w Upsali skończona w 1435 i katedra Drontheim w Norwegii.

W Polsce epoka stylu przejściowego wypada na lata 1154—1266. Pionierami nowego stylu są u nas Cystersi. Z początku zastosowywano materyał z epoki romańskiej: kamień, następnie cegłę: Sulejów (1179); Koprzywnica (1185); Wąchock (1210—posiada już szkarpy gotyckie); Jędrzejów (1154); Sandomierz, kościół św. Jakóba (początek XIII w.); Mogiła pod Krakowem klasztor Cystersów (1252—1266); na Zwierzyńcu pod Krakowem kościół Norbertanów (druga połowa XIII w.). Styl czysto gotycki wprowadzają do nas Franciszkanie; pozostaje on pod wpływem budownictwa wrocławskiego i południowo niemieckiego, z zastosowaniem ciosu i cegły; jednak typ tych budowli nie zostaje żywcem przyjęty, bo rozwija się u nas samodzielnie, a nawet wytwarza się specyalny odcień stylu gotyckiego zwany krakowskim; polega on na tem, że w bazylikach trzynawowych, szkarp odpierających ciśnienie sklepień wyższej nawy środkowej, nie przerzucano łukami na zewnątrz naw bocznych, ale je prowadzono poziomo, wewnątrz kościoła, wzdłuż filarów działowych. Wskutek tego filary te tracą kształt regularny przekroju, otrzymując naddatek prostokątny po stronie nawy bocznej. Względną zaletą odcienia krakowskiego jest pewna śmiałość i śmigłość budowy. Nawa główna dosięga znacznej wysokości aż 29 metrów. Użycie kamienia na części architektoniczne dozwala na niemałą zdobność węgarów, gzemsów, konsol, baldachinków i t. d. Maswerk kamienny rozwinął się w Krakowie szerzej, niż w innych stronach naszej ziemi, choć nie dorównał bogactwu zachodnie-

mu. Jeszcze jedną właściwością jest tęcza, czyli łuk tryumfalny, będący zwężeniem, za pomocą wielkiej arkady przedwału, między nawą a prezbiteryum. W związku z nim stoi belka, dźwigająca w tęczy figuralne przedstawienie Męki Pańskiej. Jest ona u nas dość częstem zjawiskiem nawet po wiejskich i drewnianych gościołach. — Najstarszym kościołem gotyckim jest kościół Panny Maryi w Krakowie (1224—1394). Posiada on trzy nawy, z których dwie boczne kończą się prostą ścianą a środkowa, trochę tylko wyższa od bocznych, wydłuża się chórem zakończonym pięciu ścianami ośmiokątu. Dwa szeregi kaplic przy bocznych nawach tworzą czwartą i piątą nawę. W chórze zachowały się trzy starożytne okna ze szkieł kolorowych. Linie arkady, wiodącej z głównej nawy do chóru są trzymane w bardzo pięknych rozmiarach; nie są również nizkie łuki arkad łączących nawę średnią z bocznemi. Fasadę tworzą dwie wieże, z których jedna sięga wysokości 85 metrów i na dachu jest upiększona wieńcem małych wieżyczek, na wzór tego, co widzimy w kościele Teyn w Pradze. Na szkarpach w około kościoła stały dawniej piękne fiale, z kamienia rzeźbione, czego ślad jeszcze pozostał na szkarpach poza chórem; jest też ślad, że miano zamiar dać luki przyporne, czego później zaniechano. Na modłę tego kościoła budują: kościół Dominikanów, Św. Katarzyny i z XV w. Bożego Ciała. Portale w tych dwóch ostatnich kościołach, gotyckie, rzeźbione w kamieniu, służą jako wzór do odtworzenia zarzuconego portalu kościoła Panny Maryi. Bardzo ważnym zabytkiem jest katedra na Wawelu. Najstarsza jej część—krypta, pochodzi jeszcze z epoki romańskiej. Niewytłumaczoną jest rzeczą fakt, że owa krypta nie znajduje się pod wielkim ołtarzem, jak to zwykle bywa, lecz pod przedsionkiem. Być może, iż dawna katedra romańska miała dwa chóry i dwie krypty, z których została tylko zachodnia, a również możebnem jest, że chór dawnej katedry był nad tą kryptą, a nową budowę posunięto dalej, by połączyć ją z zamkiem królewskim. Obecna budowa datuje się z pierwszej połowy XIV w. Ma trzy nawy nierównej wysokości; nawa krzyżowa jest bardzo słabo zaznaczona. Poza nią, naprzeciw nawy środkowej, jest wydłużony chór, zakończony prostą linią, nawy zaś boczne przeszedłszy na drugą stronę nawy krzyżowej, podnoszą się do wysokości chóru i tworzą wokoło niego obejście tychże linii w planie. Nadto jeszcze cały kościół otoczony jest szeregiem kaplic tak, że i katedrę na Wawelu można nazwać kościołem o pięciu nawach. Kwadratowy chór z obejściem i szeregiem kaplic w około, na takimże planie, tworzy plan uderzająco podobny do planu kościołów w Riddaghausen, Lilienfeld i Ebrach, budowanych przez Cystersów. — Katedra Gnieźnieńska, duża bazylika trójnawowa z XIV w., obwiedziona kaplicami; kościół franciszkański w Krakowie, w swej połowie zachodniej wzniesiony zapewne na początku XV w., lecz według planów z XIV w. jest rzadkim okazem bazyliki ceglano-kamiennej niesymetrycznej, powstałej przez opuszczenie w planie trzynawowym jednej nawy bocznej; fara w Krośnie i kolegiata w Nowym Sączu; kościół w Ruszczy pod Krakowem; w Drzewicy, w Opoczyńskiem, kościół ceglany z r. 1462; kościoły parafialne w Radomiu, Bochni, w Rzeszowie, w Bolechowicach pod Krakowem, mają części gotyckie ceglano-kamienne. Druga połowa XV w. wydoskonaliła wzorzysty układ na zewnątrz cegieł dwubarwnych i wprowadziła w Krakowskiem nowy typ profilowanych, schodowato ku górze zwężanych obramień ostrołukowych portali, przypominających motywa ozdoby drewnianej. Do typu tego, nazwanego Długoszowskim, należą kościoły: w Raciborowicach i Luboszycy pod Krakowem; św. Magdaleny w Szczepanowie koło Bochni; w Odechowie w Radomskiem i t. p. Równocześnie budowano tylko z kamienia w okolicach posiadających kamieniołomy: Kościół z XIV w. w Piasku Wielkim pod Wiślicą; w Łapczycy pod Bochnią; w Dębnie pod Wojniczem; kościół parafialny w Starym Sączu; Premonstratów w Nowym Sączu, obecnie jezuicki, wewnątrz częściowo zbarokowany; w Bieździedzy w Jasielskim; Św. Zofii w Bobowej; parafialne w Strzyżowie, Czechowie, Wojniczu, Szy-

dłowcu; w Jaśle; w Szkalmierzu; w Starym Korczynie (z XIV w.); późniejsze gotyckie kościoły: w Końskich (z 1520); prezbiteryum w Żarnowie. Najokazalszym kościołem typu halowego jest kościół ciosowy w Wiślicy, fundacyi Kazimierza W., o wydłużonem prezbiteryum, a sklepieniem palmowem czyli wachlarzowem. — Jest w Polsce cała grupa budowli gotyckich niezwykłej organizacyi. W planie mają kwadrat, w środku stoi słup, dzielący się w górze na żebra sklepienne, które złamawszy się w łuk, drugą kończyną opierają się na ścianach. Takim jest kościół Św. Trójcy w Lublinie, kaplica Augustyanek w kościele św. Katarzyny w Krakowie, a najważniejszym monumentem kościół Św. Krzyża w Krakowie. Takich budowli niewiele w Europie. Typ kościołów czysto ceglanych w stylu t. zw. wiślano-baltyckim, albo krzyżackim rozwija się u nas pod wpływem budownictwa krzyżackiego, w szczególności toruńskiego. Trudno dać ścisłą charakterystykę tego odcienia gotyku; jest on mało znany i jak powiada Łepkowski „tylko długie studyowanie zabytków na sto milowej przestrzeni od Malborga, przez Litwę, Płockie, Wielkopolskę aż po Przeworsk, nad Sanem, w jedną ujęte całość, zgromadziłby mogło wzory na odbudowanie naszej starej szkoły“. W każdym razie do właściwości tego typu zaliczyć możemy: najczęściej wzięte pod prostą linię prezbiteryum, ociężałość konstrukcyi, zgrubienie filarów i żeber, uproszczenie okrojów gzemsów i arkad, rysunku laskowań okien. Szczyty zazębione w szereg ku górze idących ustępów; ornamentacya ze sztucznie układanej we wzory cegły barwnej i umyślnie formowanej: sklepienia załamywane, często bez żeber, mało figur—przeważa system halowy, jako odpowiedniejszy ze względu na materyał (cegłę). Do typu tego wśród innych należą: kościół Opactwa Cystersów; w Paradyżu pod Międzyrzeczem w Wielkopolsce (zapewne z XIII w.); katedra we Włocławku (z XIV w.—ostatnią restauracyą mocno zeszpecona); kościół cysterski w Koronowie (z XIV w.); Panny Maryi w Poznaniu (1433—1444); kościół Bożego Ciała w Poznaniu (1406 — 1472); do późniejszych: kościół w Gostyniu (1500); w Krotoszynie (1592); w Wągrowcu (1594); kościół katedralny Św. Jana w Warszawie (XIV w.), posiada fasadę z trzech połaci, z których środkowa jest o wiele wyższą, a wszystkie są rozczłonkowane pionowemi liniami występów muru, coś w rodzaju lizen na romańskich kościołach; przebudowania w szeregu wieków bardzo zmieniły pierwotną budowę. (Por. *Powszechna ilustrowana Historya sztuki* przez Springera, Warszawa; *Krótki Zarys Historyi Sztuki* przez Michała Zmigrodzkiego, Kraków, 1900; Herders, *Bilderatlas zur Kunstgeschichte*, Freiburg im Breisgau, zweiter (schluss) Theil: Neuzeit; *Katechismus der Baustile* v. Dr. Ed. Freiherrn v. Sacken, Leipzig,1898; *Encyklopedya Kościelna* Nowodworskiego, art. Style, t. XXVII, 1904 r.; *Rozróżnianie stylów w Architekturze* przez Czesława Domaniewskiego i Maryana Wawrzenieckiego, Warszawa, 1900).

X. H. P.

Goudin Antoni, dominikanin, filozof scholastyk, ur. w Limoges w r. 1639, jest autorem dzieła *Philosophia juxta inconcussa tutissimaque D. Thomae dogmata*, które miało 10 wydań jeszcze za życia autora (ost. wyd. w Paryżu 1863, 4 t. in 12-o). W tym traktacie obszernie rozprawia autor o fizyce, niestety, grzeszy on, jak zresztą wielu innych scholastyków, tymi samymi błędami, co i filozofja Arystotelesa i jest w rozdźwięku z odkryciami naukowemi z dziedziny fizyki i astronomii. Co jest tym dziwniejsze, że G-i nie były obce odkrycia astronomiczne dokonane za jego czasów. Przyjaciel jego, uczony Cassini, pozwalał robić G-owi użytek ze swoich teleskopów; sam G. obserwował góry na księżycu, plamy słoneczne i t. d., a jednak jeszcze w r. 1695, w którym †, w 50 lat po procesie Galileusza, utrzymywał, że ziemia jest nieruchoma, że jest punktem środkowym świata i że 10 niebios kryształowych obraca się naokoło niej w ciągu 24 godzin... Trzeci tom filozofii G-a stanowi ciekawy pod tym względem dokument. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, kol. 601; tenże, *Histoire de la Philosophie*, tamże 1895, 12-o, t.

II, str. 126; Ortolan, *Astronomie et théologie*. Paris 1894, 8-a; Bellanger teza o filozofii Goudina po łacinie. Paryż 1905 r.). *X. J. N.*

Gougenot des Mousseaux Henryk Roger, pisarz francuski katolicki, ur. w r. 1805 w Coulommiers, † w r. 1876, był komandorem orderu Piusa IX. Napisał wiele dzieł o magii i spirytyzmie z punktu widzenia katolickiego. Celniejsze dzieła jego są: *La Magie au XIX siècle, ses agents, ses vérités, ses mensonges*. Paris, 1864; *Hauts Phénomènes de la Magie; Médiateurs et les moyens de la Magie; Moeurs et pratiques de démons* et des Esprits visiteurs; *Le Juif, le Judaisme et la Judaisation des peuples chrétiennes* 1869 (drukowane w przekładzie polskim w „Roli" w 18— r.); *Dieu et les dieux* ou un voyageur chrétien devant les objets des cultes anciens, les traditions et les fables. Paris, Lagny frères.

Goujet Piotr Klaudyusz ks., był czas jakiś oratoryaninem, członek wielu akademij francuskich, ur. w Paryżu r. 1707, † w 1767, mąż wielkiej pracy lecz sprzyjający błędom jansenistowskim. Z prac literackich są ważniejsze: kontynuacya Dupin'a, *Bibliothèque des écrivains ecclésiastiques*. 3 v. in 8-o, lecz bez wielkiej wartości, bo niekrytyczna; suplement do Moreri'ego, *Dictionnaire* wyd. w r. 1735, 2 v. in fol.; toż samo 2 tomy w r. 1749, lecz i ta praca chybiona, bo jakkolwiek G. poprawił niektóre błędy, to bezstronne wiadomości pierwszego autora przedstawił w oświetleniu swej sekty i z dykcyonarza historycznego zrobił podręcznik konwulsyonistowski. (Por. Feller, *Biogr.* III, 486, wyd. w r. 1845); *Histoires des Inquisitions etc.* Paris 1759, 2 vol. in 12-o; *Traité de la verité de la Réligion chrétienne etc.*, tamże 1724, in 12-o; *Bibliothèque Française* ou Histoire de la Littérature française 1741, 18 vol. in 12-o, jedna z ważniejszych prac G-a, ale zbyt rozwlekła; *Discours sur le renouvellement des études depuis le XIV siècle*, tamże 1737, in 4-o; *Histoire du Pontificat de Paul V*, tamże 1766. 2 vol. in 12-o, i wiele innych. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. Oeniponte 1893, 8-o, t. III, kol. 161—163). *X. J. N.*

Goujon H. ks. współczesny, napisał *Kant et Kantistes*, etude critique selon les principes et la métaphysique thomiste. Lille, Morel 1901, 8-o; *Les ennémis de la raison*, la philosophie de la volonté et l'apologie de l'immanence. 1904. (Por. Blanc, *Repertoire bibliograph.* Paris. 8-o, str. 181).

Goulburn—bpstwo w Australii (dioec. Goulburnensis). Bpstwo to powstało na mocy dekretu St. Ap. d. 17 Nov. 1862 r., jako suffragania arcybpstwa w Sydney. Dyecezya obejmuje gminy Argyle, część Georgiana, King, Cowley, Bugdeugh, Wallace, Selwyn, Harden, Monteagle, Forbes, Gipps, Dowilng, Covper, Bland, Bourke, Carendon, Wyngard. Goulburn, Hume, Denison, Mitchell, Urana, Wellesley. W 1906 r. liczyła ok. 45 tys. wiernych, 101 kościołów i kaplic, 47 kapłanów świeckich, 8 zakonnych, 3 żeńskie zgromadzenia, 65 szkół, uczących 4691 dzieci, 2 orfelinaty. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 249; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, t. I. München, 1907, k. 1756; *Austral Cath. Dir.*, Sydney, 1906, 37—42).

X. C. S.

Gounod Karol, ur. 17 czerwca 1818 r. w Paryżu, kompozytor francuski, jeden z najwybitniejszych muzyków XIX w., zajmował się studyowaniem zabytków muzyki religijnej, w szczególności Palestryny. Był jakiś czas w seminaryum paryskiem, dopiero za poradą wielbicieli swoich Schumanna i Berlioza, opuścił stan duchowny i zwrócił się z kościoła do teatru. Główniejsze dzieła jego: kantata „Fernand Messe solennelle," „Sappho" opera, „La nonne sanglante," „Faust" i wiele innych oper. Po nadto „Kantatę żałobną" Gallia podług lamentacyi Jeremiasza „Angeli custodes," „S. Cécile," „Messe a Jeanne d'Arc," „Te Deum," „Siedem słów Chrystusa," »Stabat Mater," oratoryum „Tobiasz," »The redemption," »Mors et vita» (1885) i wiele innych. G. umarł w Paryżu 17 października 1893 r.

Gousset Tomasz Marya Józef, kard. francuski, arcybp. z Reims, teolog i pisarz religijny XIX w. Ur. 1792 r. w Montigny—les—Cherlieux (dyec. Besançon—dep. wyż. Saony) z ubogich ro-

dziców, G-t rwał się do nauki i czyniąc w niej szybkie postępy, w 1812 r. wstąpił do seminaryum duch. w Besançon. W 1817 r. G-t otrzymał święcenia kapłańskie, udał się na wikaryat w Lure, lecz już 1818 r. został powołany na profesora teologii do owego seminaryum. 13 lat uczył G-t teologii dogm., potem moralnej z wielkim pożytkiem słuchaczów. W 1831 r. kard. de Rohan, arcbp. Besançon, mianował go swoim wikaryuszem generalnym. I na tem stanowisku gorliwie pracował G-t, zarazem wydając dzieła dawniejsze, jak *Conférences ecclésiastiques du diocèse d'Angers* (26 t. Besançon 1823); *Instructions sur le rituel par Joly de Choin, évêque de Toulon* (6 t., ib., 1827); *Dictionnaire de théologie par l'abbé Bergier* (8 t., ib., 1828). Pierwszem dziełem napisanem przez G-a samodzielnie była książka: *Exposition de la doctrine sur le prêt à l'intérêt.* (Besançon, 1824). Imię G-a sławiło już wtedy dz. *Le code civil commenté dans ses rapports avec la théologie moral* (Paris, 1827). W teologii moralnej G-t jakiś czas ulegał rozpowszechnionemu wtedy we Francyi rygoryzmowi, lecz gdy poznał dzieła św Alfonsa Liguorego, stał się ich obrońcą, a nawet w Rzymie na grobie św. Piotra uczynił ślub, że będzie pilnie rozpowszechniał naukę św. Doktora. Wydał też pismo: *Justification de la théologie morale du b. Alphonse de Liguori* (Besançon, 1832). Pismo to przetłumaczono na język włoski; przyczyniło się ono do nowych wydań pism św. Alfonsa. Oceniając działalność G-a, pż Grzegorz XVI mianował go bpem w Perigueux (1836 r.), w 1840 r. G-t zostaje arcybiskupem w Reims, 1850 r. pż Pius IX mianował go kardynałem. Jako bp., G-t słynął z swej opieki i szczodrobliwości dla ubogich i szczerego zamiłowania ducha karności klnej. Odbył synody prowincyonalne w Soissons (1849 r.); w Amiens (1853 r.), w Reims (1857 r.). W 1841 r. i 1844 r. występował w obronie prawa wolności nauczania. W sprawie unormowania ksiąg i zwyczajów liturgicznych pisał do pża Grzegorza XVI, i do słynnego opata Dom Guérangera, wreszcie wprowadził liturgię rzymską. W 1844 r. wydrukował *Théologie morale à l'usage des curés et des confesseurs* (2 t.—po niemiecku wyd. w Aachen i Schaffhausen 1851; Regensb. 1869; po polsku: *Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników.* Warszawa, 1858 r., 4 t.); *Théologie dogmatique ou exposition des preuves et des dogmes de la religion catholique* 2 t., Paris, 1848 (po niem. Regensburg, 1855)—dzieło to autor przeznaczył dla użytku kapłanów i wykształconych osób świeckich. Nadto wydał *Observation sur un mémoire adressé à l'episcopat sous ce titre; Sur la situation présente de l'église gallicane relativement au droit coutumier* (Paris, 1852); *La croyance générale et constante de l'eglise touchant l'Immaculée Conception de la bienh. Vierge Marie*, Paris, 1855; *Exposition des principes du droit canonique*, Paris, 1859; *Du droit de l'église touchant la possession des biens destinés au culte et la souveraineté temporelle des papes*, Paris, 1862 i in. G-t † 1866 r., powszechnie żałowany. (Por. Févre, *Hist. de son Eminence Mgr. Gousset, archévêque de Reims*,, Paris, 1882; Besson, *Panégyriques et oraisons funèbres* Paris, 1870, t. II; *Le cardinal Gousset*, Besançon, 1903; W. W. t. V, k. 950—952; Hurter, *Nomenclator theol. catholicae*, Oeniponte, 1895, t. III, k. 1228—1120; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 544—545; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1756—1757). *X. C. S.*

Gouthe-Soulard Franciszek Ksawery arbp z Aix, ur. w r. 1820 w Saint-Jean-la-Vêtre (Loire), wkrótce po wyświęceniu mianowany profesorem filozofii w domu Minimitów, później proboszczem parafii św. Wincentego a Paulo w Lyonie, zajmował następnie różne stanowiska duszpasterskie aż do r. 1886, w którym został mianowany arcbpem wAix. Nazwisko G.—S. stało się głośnem z powodu zatargu jego z rządem. Gdy w r. 1891 pielgrzymi francuscy doznali prześladowań ze strony sfanatyzowanych tłumów, minister wyznań Fallières zażądał by bpi powstrzymali pielgrzymki. G.—S. zaprotestował pko cyrkularzowi ministra w liście adresowanym do niego. Fallières uznał brzmienie listu za obrażające siebie i sądownie wystąpił pko

arcbpowi. Wytoczono G.—S. proces i zapadł wyrok potępiający go. Nazajutrz po wyroku arcbp wydał sprawozdanie z przebiegu procesu p. t. *Mon procès, mes avocats.* Paris 1891, 18-a, z licznemi aprobatami i zebranymi podpisami pko niesprawiedliwemu wyrokowi. Episkopat francuski stanął po stronie gorliwego księcia Kła, co wywołało namiętną interpelacyę wrogów Kła w izbie, wnioski o oddzielenie Kła od państwa i projekty całego szeregu repressyj pko duchowieństwu i wolności kultu. Jeszcze raz żydowsko-masoński rząd wystąpił pko G.—S, gdy ten w r. 1892 wydał sławny swój »katechizm wyborczy.» Uczony i odważny prałat był kanonikiem honorowym kilku dyecezyj, w r. zaś 1880 obdarzony został znakiem legii honorowej. Jako pasterz ks. G.—S. był wzorem aplskiej miłości i dobroci. Jego listy pasterskie wydawane do wiernych w latach 1896, 1897 i 1898 to wzór jasności, prostoty i gorliwości aplskiej w w przemawianiu do ludu. Napisał m. i. cenną, chociaż rozmiarami niewielką książkę p. t. *Jésus-Christ.* Paris, Bonne Presse, 32-o, i inne.

X. J. N

Gouvea Antoni ks. T. J., ur. w r. 1592 w Casale, wstąpił do zakonu w r. 1611. Był wysłany w r. 1636 przez przełożonych jako misyonarz do Chin i tu przez 36 lat apostołował w prowincyi Fo-kien. Był w ciągu 6 lat w niewoli w Kantonie. Wypuszczony na wolność r. 1669, † w Fuczeu w r. 1677. Napisał *Innocentia Victrix sive Sententia Comitiorum Imperii Sinici* pro Innocentia Christianae religionis lata juridice per annum 1669. Quamcheu, metropoli provincia Quam etc. 1671, fol. pp. 43—dzieło to niezmiernie rzadkie wydrukowane zostało w Kantonie na papierze chińskim. Zawiera dużo tekstów chińskich, pisanych dawnym i nowym charakterem, kursiwem i t, d. Tekst łaciński znajduje się w *Paralipomena ad Propylaeum Actorum SS. Maii*, str. 131—7; i kol. 1255—1299 dzieła *Analecta monumentorum omnis aevi Vindobonensia*, opera... Adami Fr. Kollarii etc. Vindobonae 1761, fol. I kilka innych dzieł i cennych rękopisów. (Por. Sommervogel *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, in 4-o, t. III, k. 1637—8). *X. J. N.*

Goux Piotr Antoni, bp Versailles, ur. w r. 1827 w Tuluzie. Po skończeniu »l'Ecole de Carmes,« kształcił się w uniwersytecie paryskim i otrzymał doktorat z teologii. Następnie był dyrektorem małego seminaryum w Tuluzie, proboszczem kła Saint-Sernin w temże mieście; w r. 1877 mianowany bpem; był także kanonikiem honorowym kilku dyecezyj. Z pism G. więcej znane są jego tezy: *Lérins au V siècle.* 1856, in 8-o; *De sancti Thomae Aquinatis sermonibus.* 1856, in 8-o; *Du développement des dogmes dans la doctrine catholique.* 1858, in 8-o. Pomieszczał też wiele artykułów historycznych i krytyk literackich w »Revue de l'année.« Był członkiem akademii »des Jeux floraux.“ (Por. Vapereau, *Dict. des Contemporains.* Paris 1895, 4-o, str. 705).

Goworow Aleksy, teolog prawosławny, magister teologii, pochodził z woroneżskiej gubernii, kształcił się w seminaryum i akademii w Woroneżu. W r. 1879 został nauczycielem języka greckiego w akademii duchownej w Kazaniu, w 1884 pomocnikiem inspektora akademii, a w 1885 r. profesorem homiletyki. Obecnie od r. 1896 jest lektorem języka niemieckiego. Z prac G. godne są zaznaczenia: *Św. Grigorij Bogosłow kak christianskij poet.* Kazań 1886; *Efstafij mitropolit sołunskij, pisatel XII w.* w „Prawosł. Sob.“ g. I—III; *Osnownoj princip cerkownoj propowiedi* i wytiekajuszczije iz niego predmiety i zadaczi cerkownago krasnorieczja. 1897; *Oratorskoje iskustwo w drewnieje i nowoje wremja.* i inne. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrogrod 1903, 4-o, t. IV, k. 444—46).

Goworskij K. napisał *Josafat Kuncewicz połockij uniatskij archiepiskop* (kanonizowanyj papoju Piem IX). Wilna 1865, in 8-o.

Goyau Jerzy, uczony, publicysta i socyolog katolicki, współczesny, dawny członek Szkoły francuskiej w Rzymie, pisze niekiedy pod pseudonimem Leon Grégoire. Napisał *Le Pape, les catholiques et la question sociale.* Paris, Perrin, 1893, 12-o; *Vue générale de l'histoire de la Papauté.* Le

Gouvernement central de l'Eglise, w wydawnictwie zbiorowem »Le Vatican, les Papes et la civilisation» (str. 1—1410) tamże 1895; *L'Allémagne religieuse*: le Protestantisme, tamże, Perrin, 1898, 16-o; wyd. 3-ie 1901; *L'Ecole d'aujour d'hui*. tamże 1899, 12-o, 2 tomy; *La Franc-Maçonnerie en France*, tamże 1899, in 16-o; *Autour du catholicisme social*, tamże 1901, 3 vol. in 16-o; *Landemain d'unité*. Rome 1900, in 12-o; *L'idée de patrie et l'humanitarisme*, tamże 1902; *Moehler*, tamże, in 16-o; *L'Allemagne religieuse*. Le Catholicisme de 1800—1849. Paris, 1905, in 12-o; *Les Nations apôtres*, tamże 12-o; *Ketteler*, tamże 1907, in 12 o i inne. Nadto objaśnił uwagami i dopełnił dokumentami dzieło hr. de Béhaine'a, *Leon XIII et le prince de Bismark*. 1888. G. jest też współpracownikiem czasopisma »Revue des Deux-Mondes» i innych. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*. 1899, 4 o, t. I, str. 789; tenże., *Répertoire bibliogr*. 1902, 8-o, str. 181—2; Brémond, *La Littérature religieuse*. Paris 1906, 12-o). *X. J. N.*

Goyaz — bpstwo w Brazylii (dioec. Goyasensis)—Miasto G-z, główne stanu tej też nazwy leży nad złotonośnym dopływem Aragwaju, Vermelho. Od nazwy miasta powstało miano dyecezyi. Dawniej zwano je Villa Boa. Początkowo na tem terytoryum była wioska S-ta Anna. Villa Boa powstało w r. 1739; nazwę G-z otrzymało od wygasłego już plemienia indyjskiego Gwajazów.—Bpstwo w G-z erygował pż Leon XII bullą »Sollicita catholici gregis« (d. 15 Jul. 1826), dawniej była tu »praelatura,« erygowaną przez Benedykta XIV bullą »Candor lucis aeternae.» (d. 6 Decemb. 1745). Bpstwo to jest suffraganią Bahii (San Salvador). Dyecezya obejmuje stan G-z, 747,311 km. kwadr., liczy ok. 300,800 wiernych, 36 parafii, 39 kapłanów świeckich i 38 zakonnych. Pracują tu bawarscy Redemptoryści, francuscy Dominikanie i Lazaryści, hiszpańscy Augustyanie i Franciszkanie. Wobec braku duchowieństwa świeckiego, pracują oni na parafiach. Bp. rezyduje w m. Uberaba—(stan Minas Geraes). — (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 212; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 548; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1757). *X. C. S.*

Gozo—bpstwo w posiadłościach angielskich na m. Śródziemnem (dioec. Gaudisiensis). Dyecezya obejmuje wyspy G-o i Comino na północ-zachód Malty, położone na m. Śródziem. G-o jest to starożytna Gaulos uważają, iż u Homera nosiła nazwę Ogygia. Łącznie z Maltą niegdyś należała do Fenicyan, potem do Kartagińczyków. Rzymian i t. d. wreszcie stała się posiadłością angielską. Obszar jej 52 km. kw. — Bpstwo w G-o (Gaudisium), erygowano w 1863 i poddano bezpośrednio Stolicy Apostolskiej. Dyecezya na obu wyspach liczy 20,390 wiernych, 11 parafi, 25 kościołów i kaplic, kapłanów świeckich—35, zakonnych—45 i 25 zakonnic. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 552; *Nuovo Calendario ecclesiastico ad uso del Clero secolare e regolare delle diocesi di Malta e Gozo per l'anno... 1888*. Malta 1888; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 37—38; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, t. I, 1907, k. 1757). *X. C. S.*

Gra. Umowa, mocą której przegrywający płaci drugiej stronie pewną sumę lub rzecz. Gra nie jest istotnie złą, ale daje się łatwo nadużyć. Powinna być tedy urządzona wedle zasad moralnych, w myśl słów św. Tomasza: »Attendendum est, sicut et in omnibus aliis humanis actionibus, ut ludus congruat personae, tempori et loco, et secundum alias circumstantias debite ordinetur, ut scilicet sit tempore et homine dignus« (*Summa* 2, 2, q. 168, a. 2). Są gry hazardowne, w których wszystko niemal zależy od losu, a nie od zręczności, n. p. gry w kości, w karty i loteryą. Gry zręczności, zależące od namysłu, n. p. gra w warcaby, billard, piłkę. Wreszcie gry mieszane, zawisłe i od losu i od zręczności i biegłości, n. p. niektóre gry w karty. Gry hazardowne są zakazane prawami kościelnemi; chociaż obecnie zwyczaj złagodził tychże surowość. Dług zaciągnięty w gry zręczności należy zapłacić. Prawodawstwo wszelką skargę o dług z gry odrzuca; wyjmuje tylko gry zastosowane do wprawy w robieniu

bronią, wyścigi piesze i konne, grę w piłkę i tym podobne, o ile są połączone ze zwinnością i ćwiczeniem ciała. Ale gdy suma jest za wysoka, to sąd może odrzucić skargę. Ale mimo to każdy zobowiązany jest w sumieniu zaspokoić te nawet długi, o które prawo świeckie nie dopuszcza skargi; bo gra, nawet zabroniona, jest kontraktem losowym, który zobowiązuje obie strony. Jestto zdanie najprawdopodobniejsze, które popierają Sylvius, Billuart, Habert, Bouvier, Pothier i X. kardynał Gousset, arcybiskup w Reims, ale ponieważ to zdanie nie jest pewne, więc przy spowiedzi nie nakazuje się spłacić takiego długu, ale się tylko zachęca. Wygrywający nie jest nigdy zobowiązany do zwrotu; chybaby się dopuścił oszukaństwa, podstępu, wybiegu. Jeżeli ktoś drugiego przymusił do grania, używając gwałtu, pogróżek, nalegania natarczywego, to mu musi zwrócić zysk osiągnięty z gry. Spólnikiem niesprawiedliwości i oszukaństwa staje się i ten, który n. p. daje znaki grającemu, aby go uwiadomić o grze wspólnika, albo daje złą radę grającemu, aby rzucił karty. W razie podstępu, należy zwrócić przegrywającemu, nietylko to, co przegrał, ale i to, coby był wygrał, gdyby go nie zwiedziono (św. Alfons, III, n. 882). Od gry hazardownej powinni proboszczowie i spowiednicy odciągać, i przy trybunale spowiedzi nie wolno pobłażać tym, którzy się narażają na znaczne straty, albo utrzymują domy gry hazardownej.

X. Kopyciński

Gra-Diakon, cysters z Wągrowa, żyjący w XVI w., przetłumaczył z łacińskiego wierszem na język polski Aureliusza Lippus'a „Oratio de Passione Domini," Pułtusk 1533 i wydał p. t. *Passye* albo Kazania o Męce Pańskiej Aur. Lippusa, 1567 i osobno *Godzinki małe o Pana Krystusowym krzyżu* z Kościołem powszechnym swą rzecz prowadzące, wydane przez Jana Patruasa, bibliopolę poznańskiego, 1567.

Grabarze w pierwszych wiekach Kościoła ob. Fossores.

Grabe Ernest, ur. w Królewcu 10 lipca 1666 r., syn tamtejszego prof. historyi teologii Sylwestra G. Dzięki oczytaniu się w pismach O. O. Kła doszedł G. do przekonania, że reformacya była zarazem schyzmą i że w Kle niezbędna jest tradycya kapłańska. Skutkiem tego G. chciał zostać katolikiem. Swoje wątpliwości wypowiedział w memoryale do kolegium kurfirstowskiego w Samlandze w Prusach. Na rozkaz Kurfirsta mieli teologowie protest. Spener, v. Sanden i Baier dać piśmienną odpowiedź G-mu. Jakoż skutkiem tej odpowiedzi, a zwłaszcza z powodu dłuższego obcowania ze Spenerem, G. zaczął chwiać się w swojem postanowieniu. Mianowicie Sanden wytłumaczył mu, iż tradycyę episkopatu może znaleść w kle anglikańskim, nie potrzebuje więc zostawać katolikiem. Jakoż G. udał się do Anglii i został duchownym kła episkopalnego i otrzymał pensyę roczną od królowej Anny. † 13 listop. 1711 r. Sławę uczonego zyskał G. opracowaniem *Spicilegium s. s. Patrum ut et haereticorum I, II et III saec.* Oxonż 1598 i 1714, w 2 tomach. Wydał tepismo ś. Ireneusza (tże 1702), septuagintę (1707), oraz rozprawy o pismach Klemensa rzym. i życiorys ś. Justyna. (Por. Ammon, *Gallerie d. denkw. personen welche im 16—18 Jahrh. v. d. ewang. zur Kathol. Kirche übergetreten sind*, Erlangen 1833, str. 355).

(Ch).

Grabenius Marek ks. jezuita, profess 4 ślubów, pochodził z ojca szweda, z matki niemki, ur. w Prusiech, wysłany był z bratem swoim, kosztem króla Zygmunta III do Rzymu na studya, i tam wstąpił do Jezuitów w r. 1640. Po odbyciu nowicyatu odesłany na Litwę, dokończył nauki w Wilnie, został misyonarzem obozowym i wielu heretyków do jedności wiary przywiódł. † w Wilnie w r. 1680. Przetłumaczył z hiszpańskiego języka na polski *O duszach w czyścu będących.* (Por. Brown, *Bibl. pisarzów assyst. polskiej.* Poznań 1862, 8-a, str. 181—83).

Grabia Stanisław Stefan, napisał: *De beatissimi Bennonis*, Canonici primum Regularis Hildesiensis, postea Epi Misnensis, *vita et miraculis* deque singulari ejusdem apud Polonos et Tremesnenses praesertim cultu opusculum, Kalisz, 1730 in 8-o, w którem podaje godne uwagi szczegóły o czci św. Bennona w Polsce; *O pochodzeniu kanoników*

regularnych św. Augustyna w Królestwie Polskiem od Kanoników regularnych Congregationis Lateranensis, Kalisz, 1747, in 4-o.

Grabianka Tadeusz hr. starosta liwski, syn Józefa, starosty wołkowińskiego i Maryanny z Kalinowskich. Kształcił się w Paryżu, po powrocie do kraju zamieszkał w Warszawie, zaprzyjaźnił się z Czartoryskimi, chociaż był antagonistą Stanisława Augusta. Ożenił się z Teresą z hr. Stadnickich ze Żmigrodu, wyjechał do Paryża i miał wielkie wzięcie u dworu wersalskiego. G. skłonny do mistycyzmu, a nie mając gruntownej znajomości zasad wiary katolickiej, zasmakował w pismach ówczesnych teozofów, chełpiących się znajomością Boga przez osobiste oświecenie z nieba. Został illuminatem. Szczególniejszy wpływ wywarły na G-ę dzieła Saint-Martina, twórcy pseudo-mistycznego illuminatyzmu, poczerpniętego z pism Jakoba Boehmego († 1624), Martineza Pasqualisa, portugalczyka żyda i z doktryny Swedenborgianów, sekty wizyonerów. G. założył mistyczną sektę nowego Izraela, czyli ludzkości odrodzonej, opuścił Paryż, zamieszkał w Awinionie i marzył o zawojowaniu Syryi, Palestyny, części Afryki, o zgnieceniu potęgi tureckiej, rozdmuchaniu w Rosyi rozruchów, przez sfanatyzowanych przez się adeptów, o opanowaniu tronu polskiego i założeniu w Jerozolimie uniwersalnej stolicy swej sekty i zarazem odrodzonej przez się ludzkości. Rachubę na łatwe rozkrzewienie swej sekty w Polsce G. opierał na szeroko rozgałęzionych kolligacyach familijnych. W Awinionie umiał dziwny wpływ wywierać na tych, co się doń zbliżyli, tak że liczba jego adeptów rosła z dniem każdym. Osoby znakomite urodzeniem, uczeni, bogaci, ludzie różnych narodowości poddawali się G. kierownictwu, mieli go za najwyższego kapłana i cześć mu okazywali. Około 1789 r. przyjechał do dóbr swoich na Podolu i zamierzał rozszerzać propagandę po całej Rzeczypospolitej, ale gdy dowiedział się o rozruchach rewolucyjnych, ogarniających Francyę, w obawie o los swej sekty, G. pospieszył do Awinionu, gdzie swoją dobroczynnością pozyskał mieszkańców Awinionu, którzy powzięli zamiar pozbyć się zależności od Stolicy Apostolskiej i G-ę obrać swoim panującym, lecz temu przeszkodziło zgromadzenie narodowe w Paryżu, które pragnąc wywrzeć swą zemstę na Piusie VI. za potępienie konstytucyi cywilnej dla duchowieństwa z r. 1790, kazało zająć Awinion i ogłosiło go za własność Francyi 1791 r. W łonie sekty powstały niesnaski, fundusze wyczerpały się i G. zmuszony był przenieść się do Paryża. Tu dawni zwolennicy St. Martina poddali się jego wpływom. W Londynie znalazł nie tylko adeptów, ale i zasiłki pieniężne, z którymi przybył do Lwowa, by być bliżej Rossyi, mającej stać się głównym terenem jego działania, przy pomocy wielu znakomitszych osobistości, jak barona Leforta, admirała Pleszczajewa i innych, których pozyskał dla swej sekty jeszcze w Awinionie. W Polsce nie miał powodzenia, katolicy mieli wstręt do jego marzeń i błędów sekciarskich. Żona i synowie Antoni i Erazm oraz krewni nie przejęli doktryn G-i, wobec tego G. postanowił czekać pomyślniejszej chwili i zamieszkał w Romanowie u swego przyjaciela Ilińskiego na Wołyniu przez półtora roku, potem udał się do Petersburga, gdzie doznał wielkiej wziętości, co zwróciło baczną uwagę policyi. Zarządzono rewizyę, ale G. zjednał dla swych pseudomistycznych idei komisarza rządowego i zniszczono natychmiast wszystkie pisane dokumenty, mogące kogokolwiek skompromitować. Ale tejże samej nocy G. zmarł nagle, skutkiem ataku apoplektycznego 7 września 1800 r. Dogmatyczne zasady sekty G-i nie są bliżej znane. Podejrzywany o herezyę, bronił się, że jest dobrym katolikiem. Zwolennicy G-i po śmierci jego nie zorganizowali się w osobną sektę, która wraz ze swym twórcą istnieć przestała. (Por. W. Huczański, *Encykl. Orgelbranda większa*, X, 382). *X. S. G.*

Grabianowski Andrzej, profesor akademii krakowskiej, † w r. 1683. Napisał *Quaestio de clericis causa studiorum in ecclesia vel praebenda non residentibus*. Cracoviae 1658.

Grabiecki Franciszek, dominikanin polski, słynny kaznodzieja XVII w. w Lublinie. G-i pozostawił dz. *Theoria S. S. Trinitatis disputationi exposita in Conventu Lublinen. Ord. Praedicat.*. Lublini, 1634, in 4-o; *Chorągiew*

żywota pobożnego na pogrzebie J. W. P. Jana Gniewosza, Chorążego Lubelskiego, Lublin, 1650, in 4-o; zasługują na uwagę szczegóły historyczne, dotyczące rodziny Gniewoszów, które autor w kazaniu tem umieścił. (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 387).

Grabiecki Wojciech, dominikanin polski, teolog i pisarz kościelny XVIII w. G-i wstąpił do Dominikanów w Warszawie w 1638 r.; w 1640—1650 r. kształcił się w Paryżu i otrzymał stopień doktora Sorbony. Po powrocie do kraju, G-i był przeorem swego zakonu w Warszawie i tu † 1673 r. G-i wydrukował: *Compendium Supplementi tertiae partis D. Thomae seu totius Theologiae promptuarii a Bernardo Bonjoanne in Summam Doctoris Angelici inchoati ex 4 libris sententiarum ejusdem Doctoris consummatio* (Parisiis, apud viduam Dyonisii Moreau, 1649 in 12-o; wydanie to należy do rzadkości; 2-e wyd. w drukarni Jana Piotrk., 1663, w 12-o); *Tryumf Niezwyciężonej Królowej Polskiej Matki Bożej z wytrąbionego błędu Ariańskiego*, w Warszawie, 1660, in 4. Aprobata prowincyalska mówi, że dzieło to będzie pożyteczne, choć już w kraju polskim niemasz Aryanów. G-i też wydał: *Jałmużna chrześcijańska, albo tradycya kościelna ze strony miłosierdzia i mowa ubogim...* (Por. Barącz, *Rys dziejów Z. kazn.*, II. 166; *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 387; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 560). *X. C. S.*

Grabiński Józef hr., współczesny, napisał *Leone XIII e la stampa cattolica*. Firenze 1885, in 8-o, (odb. z „Rasegna;“ *La Rennaissance catholique en Angleterre* et le cardinal Newman d'après une étude du card. Capecelatro. Lyon, Vitte, 1893, in 8-o (odb. z „Université cath.“); *Cesar Cantu*, tamże 1896, in 8-o (odb. z tegoż czasopisma); *Les Prêtres romains et le premier empire*. Lyon, Vitte, 1897 in 8-o (odb. z tegóż); *La Triple alliance* d'après une etude de M le sénateur Chiala. Paris 1898, in 8-o (odb. z „Correspondant“); *La Triple alliance* d'après de nouveaux documents (w „Université catholique“) Lyon 1902, i inne. (Por. Blanc, *Répértoire bibliogr.* Lyon 1902, 8-o, str. 182; Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stulecia*. Kraków 1907, 8-a, str. 66).

Grabowiecki Sebastyan—teolog i poeta z XVI w., ur. około r. 1540; prawdopodobnie wykształcenie otrzymał zagranicą; po powrocie do kraju pojął za żonę p. Czermińską i został sekretarzem Zygmunta Augusta; po śmierci żony wstąpił do stanu duchownego, um. w 1607 r., jako opat klasztoru Cystersów w Bledzewie. Mniej więcej około r. 1585 G-ki wydał pierwsze swe dzieło: *Martinus Lauter* (Luther) ejusque levitas. Książka ta o treści religijnej i polemicznej upoważnia nas do mniemania, że jej autor już wtedy został księdzem (zakonnikiem?); w dziele tem G-ki z wielką erudycyą pozbierał liczne przeciwne sądy Lutra, Melanchtona, Bezy, Kalwina, Zwinglego i innych pisarzy niekatolickich z epoki reformacyi, tudzież kilku heretyków z pierwszych wieków Kościoła. Praca ta, napisana po łacinie i po polsku, na ówczesne czasy wyróżnia się tem, że polemika prowadzona jest podmiotowo, spokojnie, bez żadnych osobistych wycieczek. W r. 1590 ukazała się druga, daleko ważniejsza praca G-go: *Setnik Rymów Duchownych* t. j. zbiór utworów lirycznych, opartych na silnej wierze i nacechowanych głęboką refleksyą; w r. 1893 Józef Korzeniowski wydał nowe wydanie „Rymów Duchownych« z uwzględnieniem życiorysu autora i charakterystyki jego poezyi, a w 1894 r. Edward Porębowicz w »Ateneum« rzucił nowe światło na poezyę G-go. Dzięki rozprawom Korzeniowskiego i Porębowicza możemy powiedzieć, że G-ki w »Rymach Duchownych» naśladował a niekiedy wprost parafrazował Gabryela Fiammy, że w poezyi szukał przedewszystkiem prawdziwego liryzmu a nie sztuczności, że język G-go jest nader poprawny i wyrobiony, znać w nim jędrność wielką i siłę wyrażenia, że »Rymy Duchowne» dają nam wykwintną formę sonetu, zapoczątkowaną przez Kochanowskiego, że w poezyi G-go u nas po raz pierwszy pod względem budowy zwrotek spotykamy *kanconę*, *sestynę* i próbę oktawy, której wprowadzenie powszechnie przypisywano Piotrowi Ko-

chanowskiemu. (Por. W. E. J. t. 25—26, str. 565; Grabowiecki, *Rymy Duchowne*, wyd. Józefa Korzeniowskiego, Kraków 1893 r.; Wiszniewski, *Historya liter. polskiej* t. IX, str. 87; Aloizy Osiński, *Dzieje Liter. w Polsce*, Warszawa, 1875, t. II, str. 215; t. III str. 241; Siarczyński, *Obraz wieku panowania* Zyg. III. t. I, str. 135; Edward Porębowicz w *Atencum* 1894).

X. A. C.

Grabowski Adam Stanisław, bp. warmiński, ur. 3 września 1698 r. w Grabowie w powiecie człuchowskim, syn Jędrzeja Teodora, kasztelana chełmskiego i Barbary Zofii Kleistówny. Kształcił się u Jezuitów w Kaminie, na Pomorzu i następnie w Toruniu. Pomimo iż czuł powołanie do stanu duchownego, ojciec jego oparł się temu, kierując go natomiast na drogę nauki prawa. W tej gałęzi poświęcał się badaniu przejawów życia narodowego, starał się o oczyszczenie języka polskiego od makaronizmów, wprowadził do wyroków sądowych, będąc pisarzem przy sądzie skarszewskim, piękną łaciną, wywód logiczny rozumowania. Po śmierci J. I. Działyńskiego, wojewody pomorskiego, następca jego, Stefan Potocki, uwolnił G-ego od tego urzędu; wówczas G. wrócił na wieś i wtedy ojciec widząc trwające w nim powołanie, zezwolił na przyjęcie pierwszych święceń kapłańskich. Na dworze Jana Lipskiego, podkanclerzego koronnego okazał się zdolnym i pożytecznym pracownikiem, został sekretarzem mniejszej pieczęci koronnej, pozyskał względy króla Augusta II, który w nim cenił systematyczność, wyróżniającą go wśród Polaków. Wkrótce bo w maju 1730 r. otrzymał kanonię lwowską, w czerwcu 1730 r. probostwo skarszewskie. D. 21 gr. 1730 r. odprawił G. prymicye u Pijarów w Warszawie; otrzymał kolejno: probostwo tygenhaffeńskie na Pomorzu, dziekanię i probostwo chełmińskie. Pomimo licznych swych beneficyów, G. przebywał stale u dworu przy Lipskim, a jednocześnie pracował wspólnie z Załuskim i Konarskim nad wydawnictwem: *Volumina legum*. Gdy Hozyusz (13 sierp. 1732 r.) został bpem poznańskim, G. dzięki poparciu króla został sufraganem poznańskim. Zatwierdzenie G-ego przez Rzym uległo opóźnieniu, skutkiem opozycyi kapituły, opierającej się na zasadzie, że nie będąc kanonikiem poznańskim, nie można być sufraganem tamże. W końcu G. przemógł, został prekonizowany w Rzymie, i nadto został oficyalem 17 kwietnia 1733 r. Z Lipskim i Hozyuszem stał po stronie Augusta III przeciwko Leszczyńskiemu. August III posłał G-go do Rzymu, by wyraził obedyencyę dla Stolicy Apostolskiej; z takiem samem posłannictwem wysłany był do Rzymu przez Leszczyńskiego referendarz Jędrzej Załuski, osobisty wróg G-ego, a w dodatku obaj oni byli mianowani przez swych królów na wakujące bpstwo Chełmińskie. Zwyciężył August III, a z nim G. i został prekonizowany na to biskupstwo 26 września 1736, w grudniu 1738 r. mianowany bpem kujawskim, a prekonizowany 22 czerwca 1738 r. Po śmierci Krzysztofa Szembeka 1740 r., korzystając z łask królewskich, G. wyjednał, iż go postawiono na czele 4 kanoników warmińskich, przedstawionych kapitule na kandydatów. Wybrany przez nią na bpwo warmińskie 14 kw. 1741 r. oczekiwał w Warszawie na bulle i brał udział czynny w życiu społeczno-politycznem. Ingres do Frauenburga odbył 8 październ. 1742. Pomimo zajęć różnorodnych, G. wybornie poznał swoją dyecezyę, był pasterzem dobrym, pobożnym i gorliwym, dbał o kościoły, wspomagał je, nowe stawiał. Jako książę udzielny warmiński, był władcą sprawiedliwym, popierał nauki i sztuki, przemysł i rolnictwo, dopomagał młodzieży kształcącej się; (Por. Ubaldo Mignoni, *Noctium sarmaticarum vigiliae*), na sejmie grodzieńskim 1744 r. G. bronił swobód Kła. Wyrobił w Rzymie bullę na obchodzenie w całej Polsce uroczystości ś. Stanisława Kostki, dla bpów warmińskich pozyskał przywilej używania palliusza i krzyża arcybiskupiego (bulla z d. 21 kw. 1742), a dla kapituły dystynktoryum (bulla z 1745 r.). G. umarł 13 grud. 1766 r. w Heilsbergu, pochowany w katedrze we Frauenburgu. Wydał, *Explication historique d'un tableau en relief*. (Por. Janocki, *Lexicon d. einzt. lebenden Gehlert in Polen*; Albertrandi, *Opis medalionów polskich*; J. Krasicki, *O rodzinach szlacheckich*).

X. S. G.

Grabowski Ambroży, jeden z bardziej zasłużonych historyków, głównie w dziedzinie archeologii i historyi sztuki, ur. 1782 r. w Kętach w Galicyi, † 1868 r. w Krakowie. Założył własną księgarnię w Krakowie w 1817 r., którą zwinął w 1837 i oddał się wyłącznie poszukiwaniom archiwalnym, wspierany światłą radą bpa Woronicza i Jerzego Samuela Bandtkiego. Ważniejsze jego prace są: *Cuda i osobliwości natury* i sztuki w różnych znajdujące się krajach. Kraków 1811 r.; *Krótkie przyjemności dawnych Polaków* czyli Apophtegmata, z rzadkich dzieł i rękopismów zebrane, 1819; *Historyczny opis m. Krakowa i jego okolic.* 1822; *Groby królów polskich* w Krakowie w kle katedralnym, 1835; *Starożytności historyczne Polskie* czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, 2 t., 1840; *Ojczyste spominki* w pismach do dziejów dawnej Polski. Dyaryusze, relacye, pamiętniki i t. p. 2 t. 1845; *Władysława IV*, króla pol. i wielk. ks. litewskiego *listy* etc. 1845; *Dawne zabytki m. Krakowa.* 1852; *Skarbniczka naszej archeologii*, obejmująca średniowiekowe pomniki wojennego budownictwa Polaków etc. Lipsk 1854. (Por. Estreicher, *Bibliografia XIX stulecia* t. II, str. 71—72; Estreicher, *Grabowski* A. Lwów 1860; Janusz Ferdynand Nowakowski, A. *Grabowski.* Warszawa 1869, in 8-o, str. 39). *X. S. G.*

Grabowski Bronisław literat i poeta, ur. w r. 1841 w Kaliszu, kształcił się w gimnazyum w Piotrkowie, w uniwersytecie petersburskim i w Szkole Głównej w Warszawie. Był nauczycielem w Warszawie, w Częstochowie i Pińczowie. Z rzeczy klnych G. napisał *Pięćsetletnie dzieje kła i klasztoru na Jasnej górze.* Częstochowa 1882, 16-a; dał opis do „Widoków Częstochowy" W. Dmochowskiego i wydawał „Kalendarz Częstochowski". Wiele dzieł przetłumaczył z obcych języków. † 1901 r. (Por. S. Orgelbr., *Enc. pow.* 1900, 4-o, t. VI, str. 279—80).

Grabowski German, ks. kaznodzieja i pisarz ludowy, ur. 6 grudnia 1836 r. w Dąbiu, gub. Kaliskiej. Ukończywszy gimnazyum r. 1854 w Piotrkowie, wstąpił do seminaryum przy św. Krzyżu w Warszawie, w 1859 r. objął obowiązki kapelana bpa Platera, sufragana łowickiego. Następnie był wikaryuszem przy kolegiacie łowickiej i kilku innych parafiach, poczem 1873 r. został proboszczem w Parzęczewie, wreszcie 1885 r. proboszczem i dziekanem rawskim i kanonikiem honorowym warszawskim. Ks. G. znakomity pisarz ludowy, pracę literacką rozpoczął od współpracownictwa, w wychodzącem dawniej piśmie w Warszawie „Kmiotku", później był współpracownikiem „Zorzy" przez lat 26. Napisał i wydał: *Pamiątka z Łagiewnik* z nowenną do św. Antoniego. Warszawa 1874; *Pamiątka pierwszej komunii św.* 1876; *Czytania o grzechu nieczystości* dla ludu, 1881; *Miesiąc Maryi* dla ludu z wieloma przykładami, 1881; *Obowiązki rodziców* 1883; *Rady Kapłana* dla ludu, 1886; *Grzechy jarmarczne; Wiadomości liturgiczne* dla organistów i zakrystyanów. 1895; *Antek urlopnik*, powiastka; *Ojciec Prokop*, i wiele innych. Od r. 1890 prowadzi redakcyę kalendarza „Świt". Wszystkie prace ks. G-go pisane z talentem, odznaczają się praktycznością i znajomością ludu. *X. S. G.*

Grabowski Ignacy L. S. Maria de Mercede (w. XVIII) prowincyał trynitarzów polskich i litewskich, kaznodzieja, brał udział w rozprawach o polepszeniu doli włościan, wydał broszurę w odpowiedzi na pisma Ks. Dawida Pilchowskiego, odnośnie do tego przedmiotu p. t. *Dopytanie się u przodków czułości ku poddanym*, autorowi Odpowiedzi czyli dodatku do księgi o poddanych polskich... odpowiadające, 1790, *Odpowiedź bezimiennemu autorowi książeczki w tytule*: Co jest Papież, wydanej w Warszawie. 1789; Z dziedziny katechetyki ogłosił: *Naukę o rozmyślaniu i rachunku sumienia*, Wilno, 1790.

Grabowski Józef, ur. 1842 w Dąbiu, w Łęczyckiem, organista i kompozytor muzyczny. Kształcił się pod kierunkiem Müncheimera. W ciągu lat kilkunastu był organistą przy kle Kapucynów w Warszawie i na tem stanowisku † d. 6 czerwca 1879 w Warszawie. Najcenniejszem jego dziełem są: *Pieśni Kła Rzymsko-Katolickiego.* Warszawa 3 t. 1878 — 80, w którem zamieścił 158

pieśni polskich i łać. z towarzyszeniem organów. Prócz tego napisał trzy „msze na jeden, trzy i cztery głosy mieszane z akompaniamentem organów“, „duety“ i parę „pieśni“ religijnych na pojedyńcze głosy, oraz *Pieśni i preludya na organ*, drukowane w Warszawie.

Grabowski Kazimierz ks., współczesny, napisał: *Katechizm rzymsko-katolicki dla dzieci i t. d.* Warszawa 1893, *Cuda i łaski Najświętszej Maryi Panny Leśniowskiej* przez Wielebnych Ojców Paulinów od r. 1703 spisywane i t. d. tamże 1896, 16-a; *Nauki majowe ku czci N. M. Panny i t. d.* Tamże 1898, 16-a; *Nabożeństwo majowe i październikowe* z melodyami i harmonią na organy i t. d. Tamże 1902, 8-a; *Kolendy z melodyami i t. d.* Płock 1904, 8-a; *Pieśni postne, droga krzyżowa* i gorzkie żale z melodyami i t. d. Tamże 1905, 8-a; *Żywot bł. Władysława z Gielniowa*, patrona miasta Warszawy. Płock 1905, 8-a i inne.

Grabowski Manswet, bernardyn, żył w XVIII w., był gwardyanem i prowincyałem, przebywał przeważnie w Poznaniu. Napisał dzieła kaznodziejskie: *Illuminacya kaznodziejska* nieszpornymi kazaniami odświętnymi od wieczornego audytora objaśniająca. Poznań 1739; *Godziny kaznodziejskie* w niedziele całego roku nieszpornymi kazaniami wymierzone, tamże 1747; *Jeruzalem Pańskie krwawe ślady krzyżowej drogi reprezentujące.* Poznań 1745. Pozostawił też dzieło dotąd w rękopisie p. t. *Historya Bernardynów Polskich od 1450 do 1744 r.* (Por. Micler de Kolof, *Acta litteraria*, p. 115). (Por. Pełczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 245; Wiszniewski, *Historya literatury polskiej.* Kraków 1840, 8-a, t. I, str. 84).

Grabowski Piotr, ks. proboszcz parnawski w Inflantach. † 1625 r. Napisał: *Zdanie syna koronnego* o pięciu rzeczach Rzeczypospolitej Polskiej należących 1595, w dziele tem przedstawia niebezpieczeństwo grożące Polsce od Turcyi, zachęca do zawarcia ligi z państwami chijańskiemi i podaje sposoby zasilenia skarbu. Drugie dziełko G-ego p. t. *Polska niżna* albo osada polska na cześć i chwałę P. Bogu wszechmogącemu i na wiele zacnych ozdób i pożytków Rzeczypospolitej polskiej, 1596, w którem doradza zakładanie osad na południowo wschodnich krańcach Rzeczypospolitej, w celu obrony kraju od napadów tatarskich. Oba te dziełka wydał w Krakowie Turowski w swojej „Bibliot. polskiej“. Nadto wydał G. *O annalach* 1595. T. Czacki (II, 189), cytuje jeszcze dzieło G-go *O Żydach.* (Por. Stanisław Tarnowski, art. w „Przegląd Polski“, 1869, t. I, 175—179).

Grabowski Wojciech Bertrand ks. kan. reg. lat. profesor i dr teologii, kaznodzieja i promotor bractw przy kle Bożego Ciała w Krakowie. † 15 kwietnia 1770 r. G. napisał: *Żywot Bł. Stanisława Kazimierczyka* Kan. Reg. Lat. R. 1763 w Krakowie w drukarni Akademickiej; *Cnotliwy y Cudowny Żywot Wielkiego Sługi Bożego B. Stanisława Kazimierczyka.* 1763 r. Jest to przedruk dzieła A. Michała Gorczyńskiego p. t. *Żywy wzór.* Na odwrocie tytułu czterowiersz pod herbem Bończa Chmieleckiego, któremu przedruk został ofiarowany. Cuda w liczbie 197 podane są w części drugiej. Między licznemi łaskami otrzymanemi przez przyczynę bł. Stanisława czytamy o uleczeniu Jakóba Niderlanda, sławnego muzyka krakowskiego.

Grabski Wawrzyniec, wydał *Cantionale ecclesiasticum,* in quo omnia quaecumque secundum Almae ecclesiae catholicae ritum singulis ecclesiis parochialibus, praesertim polonicis, per totum cantari solent annum etc. Gnesnae 1873, in 8-o, wyd. 2-ie; Ib. 1895, in 8-o, wyd. 3-ie. Wydanie to opracowano na podstawie starych ksiąg liturgicznych, zatwierdzonych przez synody prowincyonalne polskie.

Gracyan krdł, był uczniem Bulgarusa w Bolonii i sam później uczył tamże prawa kanon. Za Aleksandra III został od r. 1178—97 krdłem dyakonem bulli pskich. G. był glosatorem nie zaś autorem dekretu Gracyana, chociaż Maasen nie śmie twierdzić, czy rzeczywiście on sam wykonał one glossy, jako krdł, czy też, dla odróżnienia go od G. kompilatora dekretu, dodano mu tytuł cardina-

lis. (Por. Maasen, *Gesch. d. Quellen d. can. Rechtes.* I, 1875).

Gracyan ces. rzym. 375 — 383 ur. r. 359 w Syrmium, syn najstarszy Walentyniana i Sewery, już w r. 367 został w Amiens mianowany Augustem. Otrzymał on gruntowne katolickie wychowanie pod kierunkiem znanego poety Auzonjusza. Po śmierci ojca (375) dostała mu się zachodnia część państwa— Hiszpania, Galia, Brytania, gdy Włochy przypadły małoletniemu bratu Walentynianowi II. G. obrał sobie stolicę Trewir, skąd skutecznie odpierał napaści szczepów germańskich. W r. 378 pobił na głowę pod Kolmarem Alemanów, poczem pociągnął na wschód państwa, aby i tam walczyć pko barbarzyńcom. Dla większej sprężystości w rządach powierzył wschodnią część państwa Teodozyuszowi I, któremu nadał tytuł augusta, sam zaś rządził w zachodniej. Niewątpliwie posiadał on wielkie przymioty na władcę, lecz niestety, zbyt łatwo ulegał obcym wpływom. Względem pogan okazał się wyrozumiałym, nie przyjął jednak tytułu pontifex maximus, odmówił kapłanom pogańskim i westalkom zasiłków ze strony państwa i posąg bogini zwycięstwa kazał usunąć z Kuryi senatorów. Energicznie walczył z aryanizmem, zwłaszcza przez wybór Teodozyusza na rządcę Wschodu. Sobór konstantynopolski w r. 381 poparciu G-a w znacznej części zawdzięczał swoją owocność. Stanowczość jego wywołała niechęć ku niemu, korzystając więc z jego zamiłowania do polowań i względności dla Alanów, wywołano rokosz żołnierzy, którzy zabili go w Lyonie 25 sierpnia 383 r. (Por. *Orosii historia*, t. 32–4; Auson. *Gratianus acta ad Grat.* 10, 12; Ambros., *De fide proleg.*; Reumont, *Gesch. d. Stadt. Rom.* I, 693—709 i nast.). (*Ch.*)

Gracyan od św. Feliksa kameduła ob. Dekret Gracyana.

Gradualne Psalmy (Cantica graduum) ob. Psalmy gradualne.

Graduał, księga liturgiczna, zawierająca wszystkie śpiewy i melodye we Mszach św. używane. Nazwa stąd pochodzi, że Graduałów w tej księdze jest najwięcej i że w śpiewie klnym Graduałom nadawano najwięcej znaczenia. W wiekach średnich nazywano G. także Cantatorius (*Ordo Rom.* 1 u. 10), Antiphonarius (*Revue Bénéd.* 7, 1890), Tabulae (Mign. l. 106, 1123); często łączony w jedną księgę z innymi śpiewami klnymi.

Graduał, tekst i śpiew liturgiczny, łączący we Mszy św. lekcyę i ewangelię. Nazwa Gr. stąd pochodzi, że odśpiewywano go ze stopni ambony, czy ołtarza. Wykonywano Gr. jako Responsoryum t. j. przez dwa chory (*Quod uno canente Chorus consonando respondet*; Isid., *De Off. Eccl.* l. 1, c. 8), czego ślady i w dzisiejszej formie Gr-łu zostały (Ps.—V.). Stąd też niekiedy Gr. nosi nazwę „Responsorium, Responsus, Responsorius“ (t. j. cantus, psalmus). Już Konstytucye Apl̨skie (l. 2, c. 57) polecają po odczytaniu lekcyi śpiewanie Psalmu. Prawdopodobnie zwyczaj ten przeszedł do Kła z Synagogi, jak mniema Leitner w *Gottesdinstl. Volksgesang.* Z początku śpiewano Psalm cały, o czem świadczy Tertuljan (*De anima* c. 9), św. Augustyn (*Jerm.* 176 n. 1), lecz już w Antyfonarzu Grzegorza W. spotykamy skrócony Gr-ał, najczęściej do dwóch wierszy. Przeważnie tekst G. brany jest z Psalmów, niekiedy z innych Ksiąg św., a nawet zdarzają się teksty nie biblijne, jak np. we Mszach św. z cyklu Bożego Narodzenia lub na niektóre święta M. Bożej. Gr-dł łączy się często ze śpiewem Alleluja, często z Tractus, (ob.), a niekiedy z Sequentia (ob.). *Ks. H. F.*

Gradus ob. Stopień.

Grądzki Andrzej, żył w w. XVI i XVII, gwardyan Bernardynów w Kownie, kaznodzieja popularny. Kazania jego i panegiryki, w których przebija niepośledni erudycya autora, nacechowane są wadami zwykłemi mówcom tego okresu; przeładowanie mów figurami retorycznemi, liczne allegorye, brak prostoty, obfitość makaronizmów. Dzieła jego: *Kazania na pogrzebie* Aleks. Kniazia Massalskiego, marszałka grodzieńskiego. Wilno 1614; *Kazanie na pogrzebie* młodzieniaszka Hier. Chryz. Chodkiewicza. Wilno 1615; *Kazanie na pogrzebie* Wincentego Wojny. 1615; *Kazanie na pogrzebie* Zofii Chodkiewiczowej. (Por.

Ks. Pelczar, *Dzieje Kaznodziejstwa.* Kraków 1896, t. II, str. 182).

Graeci—nazwa szydercza, którą rzymscy poganie dawali pierwszym chijanom. Wielu bowiem chijan, prowadzących życie ascetyczne, zamieniło ubiór togi rzymskiej na płaszcz filozofów greckich (pallium), stąd przezywano ich „graecus", co znaczyło „palliatus". Tertulian na te prześmiewiska odpowiedział ostro w dz. *De pallio.* W Rzymie lekceważono filozofów greckich i z nich szydzono, to też to samo szyderstwo zastosowano do chijan, jak wspomina św. Hieronim (*Epist.* 54, n. 5, ed. Migne; *Epist. 38 ad Marcell.*, n. 5: „impostor et Graecus est."). Chijanie zaś pierwotni nazwę G-i dawali poganom. (Por. Kraus, *Real-enc.*, I, 653...; W. W. t. V, k. 986).

Graetz Henryk, historyk niemiecki, ur. w r. 1817 w Ksiestwie Poznańskiem, kształcił się w gimnazyum w Oldenburgu i w uniwers. wrocławskim, gdzie później został profesorem historyi i literatury żydowskiej w r. 1870. Napisał cenione wielce dzieło *Geschichte der Juden von den ältesten Zeiten* bis auf die Gegenwart. Leipzig 1853 — 82, 11 tomów, wyd. 3-e w 1879 i nast. Z innych godne są zaznaczenia: *Gnosticismus und Judenthum.* Breslau 1846; *Frank und Frankisten.* Eine Sektengeschichte etc. Tamże 1868; *Kohelet oder der Salomonische Prediger.* Leipzig 1871; *Kritischer Kommentar zu den Psalmen.* Breslau 1882—3. Od r. 1869 jest naczelnym redaktorem czasopisma „Monatschrift für Geschichte und Wissenschaft des Judenthums". (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire international des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1090).

X. J. N.

Graffin R. mgr., współczesny, profesor Instytutu katolickiego w Paryżu, przedsięwziął monumentalne wydawnictwo *Patrologia syriaca,* Pars I ab initiis usque ad annum 350. Tomus I, cuju; textum syriacum vocalium signis instruxit, latine vertit, notis illustravit. Joannes Parisot. Paris, Didot, 1895, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-o, str. 182).

Grafologia jest to sztuka tłumaczenia z pisma, uważanego jako znak graficzny, charakteru osoby piszącej. G. rozpatruje i poznaje z pisma przyzwyczajenia, uczucia, przymioty i zdolności osoby piszącej. Pismo to jednak powinno być zwykłe i naturalne. Ponieważ pismo jest zbiorem ruchów delikatnych i wyrobionych, będących w ścisłym i nieustannym związku z życiem umysłowem i wewnętrznem człowieka, nic dziwnego że ono pod pewnym względem jest odzwierciedleniem przymiotów jego naturalnych i nabytych. Stąd G., acz niewłaściwie, nazywają filozofią pisma. Słuszniej można ją nazwać sztuką tłumaczenia pisma, jako znaku uczuć, charakteru, temperamentu i usposobień fizycznych i moralnych. Usiłowano nadać G. charakter wróżbiarski, lecz opinja ta nie ma żadnej racyi. G. bowiem jest oparta na danych naukowych, jakkolwiek dochodzi niekiedy do rezultatów wprost zadziwiających. Przeważnie jednak opiera się na psychologii. Grafolog, znający dobrze swą sztukę, musi być głębokim psychologiem, moralistą i wytrawnym krytykiem; musi znać duszę ludzką w najlżejszych jej objawach, w czynach bezwiednych i powtarzanych. Skoro bowiem styl, rysy twarzy, zwykły ton mowy jest odzwierciadleniem duszy człowieka, tembardziej jego pismo może być nowym środkiem jej poznania, tym ważniejszym, że jest stałym i przez to podatniejszym do obserwacyi i zbadania. Zauważyć jednak trzeba, że te różne sposoby odzwierciadlenia stanu duszy, a zwłaszcza pismo, nie zawsze jednakowo je okazują, stąd niemała powstaje trudność odczytywania go i tłumaczenia w sposób nieomylny. Wnioski przeto grafologiczne są częstokroć bardzo niepewne i tylko na prawdopodobieństwie opierać się muszą. Co najwyżej z summy spostrzeżeń i porównań sumienny grafolog może uchwycić jakiś rys charakterystyczny duszy danej osoby z jej pisma.—Ojcem G. jest ks. Michon (ob.) założyciel „Societé de Graphologie" który wydawał również pismo miesięczne o G. oraz dzieła: *Systeme de Graphologie.* 1885; *Methode pratique de Graphologie.* 1886, wyd. 3-ie. O G. pisał też Crepieux-Jamin, *L'Ecriture et le caractére,* w której to książce są wyłożone zasady tej sztuki; E. de Vars,

Histoire de la graphologie. Paris 1880, wyd. 3-ie; Arsène Ariis, *La Graphologie simplifiée.* Tamże 1899, itd. Po polsku mamy: Belejowska Joanna, *Grafologia, nauka poznawania charakteru* człowieka z jego pisma. Warszawa 1892; Czyński, *Grafologia*, podręcznik do rozpoznawania stanu moralnego osób i t. d. Kraków 1888, 8-a; *O grafologii* czyli nauce rozpoznawania charakteru i t. d. Tamże 1888, 4-o. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie.* 1906, 4-o, k. 604—5; S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1904, 4-o, t. VI; Estreicher, *Bibliografia.* 1906—7. T. I, II). *X. J. N.*

Graft (Graffius) Jakób bened. kanonista, ur. 1548 (albo 1550) w Kapui, wstąpił do zakonu w Neapolu, był drem obojga praw; nauce zupełnie oddany wprowadził przy tem żywot tak świętobliwy i ascetyczny, że jak współcześni twierdzą, posiadł dar cudów i proroctw. G. † 19 paźd. 1620 w sławie świętości. Z jego prac ukazały się drukiem *Decisiones aureae etc.* Vent. 1610; *Consilia sive responsa casuum conscientiae.* Venet 1604 i 1612; *Practica casuum a Sun. Pon. reservatorum.* Venet 1609—19; *De arbitriis confessariorum.* Neapoli 1613; *Canciones pro toto anno.* Oprócz tego zostawił wiele rękopismów, które wylicza Marioni Armellini, *Bibliot. benedictina cassinensis.* Assisii 1731, które także stanowi źródło do jego żywota.

Grafton — bpstwo w Australii (dioec. Graftoniensis), erygowane 5 maja 1887 r. z części dyecezyi Maitland. Bpstwo to było sufraganią metropolii w Sydney. Ostatnio d. 7 czerwca 1900 r. stolicę przeniesiono do Lismore (Australia) i dziś dyecezya nosi tę nazwę (dioec. Lismorensis). (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, p. 249 — 51; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1762; *La Gerarchia cattolica...*, 1907. Roma. Tipografia Vaticana).

Grajewski Mikołaj II herbu Łabędź, bp przemyski, pierwszy polak na tej stolicy, mąż wielce dobroczynny i miłosierny względem ubogich; przedtem był kanonikiem krakowskim. Nominowany przez króla Albrechta bpem przemyskim. Zapisał w testamencie dobra swoje na założenie szpitala w Brzozowie, na kupno gruntu pod szpital w Radymnie, na ubogą uczącą się młodzież, na zakonników i t. d. Odbudował katedrę. W r. 1495 pozwolił na zaprowadzenie przy katedrze bractwa N. M. P. i wzbogacił je odpustami. † w r. 1498 ze zgryzoty; pochowany w katedrze przemyskiej. (Por. *Vitae Episcoporum premisliensium ritus latini.* Viennae 1844, 8-o, str. 34—5; Niesiecki, str. 50).

Grajowski Andrzej, archidyakon krakowski, kanonik poznański, dr obojga praw, biegły w prowadzenin spraw publicznych; był sekretarzem przybocznym Zygmunta Augusta. † w r. 1573. Pochowany w Krakowie. (Por. *Dykcyonarz biograficzny.* 8-o, str. 493).

Gral albo Graal (san gréal, święta czasza) stanowi jądro legendy sięgającej w odległą starożytność, a wypływającej z właściwego wszystkim ludziom dążenia do wymarzonej, ziemskiej pomyślności i szczęśliwości. Powszechnie uważają Wschód, a przynajmniej jego obrazową fantazyą, za źródło tej legendy. Chijański podkład miał jej dać żyjący ok. r. 1124 w Hiszpanii mądry i znający się na gwiazdach chijanin Flegetanis. Pismo jego w języku arabskim miał jakoby znaleźć na rynku w Toledo niejaki Kyot (Guiot) wolnomyślny i swawolny mnich, żyjący m. 1170 a 1190 rokiem, który połączył je ze znaną już legendą o królu Artusie, uosobiającym w sobie średniowieczne rycerstwo z jego dodatniemi i ujemnemi stronami. Z Guyota czerpał Wolfram z Eisenbach a z niego inni poeci i pieśniarze. Osnowa legendy o św. Gralu jest następująca. W walce św. Michała z Lucyferem, wypadł ostatniemu kamień z korony, z którego pewien poganin zrobił czaszę. Czasza ta została przez królowę Sabę podarowana Salomonowi, a od niego drogą spadku dostała się Nikodemowi. Na niej spożywał Chrystus Pan baranka wielkanocnego, w niej też maczał kawałek chleba, który podał Judaszowi. Według innej wersyi był to kielich, w którym wino zostało przemienione w Krew przenajświętszą. Przy ukrzyżowaniu zbierał weń Józef z Arymatei krew płynącą z ran Zbawiciela. Ten to Józef miał wędrować po całym świecie i utwo-

rzyć ród królów Grala, którym straż nad tym świętym klejnotem została powierzona. Żaden człowiek nie był godzien go posiąść, aniołowie utrzymywali go w powietrzu, aż dopiero cnotliwy Titurel, syn jednego z najdawniejszych chijańskich królów Francyi, został przez aniołów wybrany stróżem Grala i królem wszystkich jego sług i przeniesiony do Salvaterre „Ziemi zbawienia“. Tam z polecenia bożego w głębi lasu, ku czci św. Grala wybudował świątynię i warownię, oraz założył rycerstwo dla obrony i pieczy nad tą świętością. Miejsce to jest pełne nadziemskich łask i roskoszy. Kto je ogląda, pozostanie zawsze młodym, choćby patrzał nań wieki całe. Co rok w w. piątek, śnieżno biały gołąb przybywa z nieba i składa hostyę na św. Gralu, przez co odnawia jego siłę cudotwórczą. Strzedz Grala i opiekować się nim jest największym zaszczytem i szczęściem, jakie człowiek może zdobyć na ziemi. Lecz staje się to udziałem tylko wybranych ze wszystkich krajów rycerzy, wyróżniających się z pośród innych ludzi pokorą i czystością, męstwem i wiernością. Świątynia Grala jest szczegółowo i obrazowo opisana. Jej naśladownictwem jest kaplica św. Krzyża na zamku w Pradze, wybudowana przez ces. Karola IV, dla przechowywania insygniów królestwa czeskiego. Wiele romansów opowiada o bohaterskich czynach królów Grala Titurela, Frindla i Anfortasa. Z czasem naród chijański na Zachodzie stawał się coraz bezbożniejszy i dla tego Gral, wraz ze swymi przeniósł się do odległych Indyi, do państwa króla kapłańskiego Jana. W trop poszła za nim świątynia i warownia i dziś nie ma już śladu tych świętości na Zachodzie. Wielu rycerzy podążyło odszukać św. Grala, lecz daremnie; wracili, nic nie znalazłszy.

Trubadur Chrestien de Troyes († 1191) pozostawił *Contes de Gral*, przechowywane dotąd pod № 7523 w bibliotece narodowej w Paryżu. Zarzucają mu, że nagromadził cały szereg różnorodnych baśni, przez co zatarł poniekąd i zeszpecił piękność pierwotnej legendy o św. Gralu. Wolfram z Eisenbachu pierwszy przeszczepił legendę o św. Gralu na grunt niemiecki, przyczem nadał jej ponownie barwę nawskroś chijańską. Poeta ten miał przed oczami ideał duchownego zakonu rycerskiego, który poniekąd w Templaryuszach w końcu XII w. znalazł swoje urzeczywistnienie. Gral według niego jest symbolem Eucharystyi, a jego król pod pewnym względem następcą głowy Apostołów, Parsyfal zaś uosobieniem zachodniej ludzkości. Streszczenie legendy według opracowania Wolframa nastręcza pewne trudności, gdyż autor wiąże ją z różnemi, nie zawsze ściśle z treścią łączącemi się przygodami rycerskiemi, a przytem często myśl swoją niezbyt jasno wypowiada. Główny zarys poematu jest następujący: Parsyfal syn królewski, wychowuje się w samotni leśnej, gdyż matka jego niechce aby, jak jego ojciec Gahmuret, rzucił się w wir walk i tam zginął. Tymczasem nieprzeparta żądza czynów wypędza go w świat szeroki; matce pęka serce z rozpaczy. Parsyfal przybywa na dwór króla Artusa, gdzie podziwiają jego mądrość i odwagę. Uwalnia on królowę Kondwiramurę od jej wrogów i poślubia ją; lecz szczęście domowe nie dla niego; powołują go większe cele. Idzie więc w świat szeroki, najpierw dla odszukania matki, o której śmierci nie wie. Przypadkiem dostaje się do zamku Montsalvaz, w warowni Grala. Tutaj kona nieznany mu dotąd stryj jego Anfortas. Ozdrowieje on, jeżeli nieznany przybysz bez przyczyny zapyta, co mu jest? Parsyfal nie stawia tego pytania. Za późno dowiaduje się Parsyfal, że był w warowni Grala i że stracił okazyę zostać królem Grala. Artus czyni mu gorzkie wyrzutu i Parsyfal z żalem i gniewem w sercu idzie znowu w świat. Błąka się przez 5 lat, doznając różnych przygód, szuka Grala lecz jednocześnie nie zachodzi do żadnego kła. Wreszcie rycerz jakiś każe mu iść do pewnego pustelnika. Przybycie do owego pustelnika Trewricenta, który jest także jego stryjem, łączy się z przewrotem w duszy Parsyfala; przekonywa się on, że od rozpaczy wybawić go może jedynie pojednanie się z Bogiem i poddanie się Jego woli. Parsyfal czyni to i oto dowiaduje się, że został obrany królem św. Grala. Parsyfal udaje do Montsalvaz, stawia stryjowi Anfortasowi wiadome pytanie, przez co ten odzyskuje zdrowie, a Parsyfal obejmuje królestwo Grala. W końcu długiej epopei liczącej 24810 wierszy, jest mowa o tem, że Lohengrin, syn Parsy-

fala, wychowujący się w warowni Grala, przeznaczony zostaje na małżonka księżnej Brabantu, wszakże pod warunkiem, że ta go nigdy nie zapyta, kim jest. Ponieważ niewiasta, nie mogąc powstrzymać ciekawości, stawia to pytanie, Lohengrin opuszcza ją. Niewiadomo czy zakończenie to pochodzi od Wolframa. Parsyfala rozmaicie oceniano: gdy jedni krytycy, zwłaszcza protestanccy, widzą w nim owoc średniowiecznego zabobonu, ciasnoty, inni, jak romantyk Schlegel stawia Wolframa obok Dantego. Do spopularyzowania utworu i legendy wielce przyczynił się Ryszard Wagner swemi operami, osnutemi na tej legendzie. (Por. L. Lang *D. Sage v. h. Gral* München 1862; Gietman S. J., *Parsifal, Faust Job. u. einige verwandte Dichtungen*, Freiburg 1887).

(*Ch.*)

Gralewski Jan ks., znany działacz społeczny, kaznodzieja i pedagog, ur. w r. 1868 we wsi Włóki, w powiecie sierpeckim z Jana i Moniki z Rudowskich. Średnie wykształcenie pobierał w Białej i Warszawie. Po ukończeniu seminaryum duchownego św. Jana w Warszawie, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1891. Był wikaryuszem w Grodzisku, a później przy parafii św. Barbary, prefektem w warszawskiej szkole realnej i wikaryuszem, a od roku 1898 aż do ostatnich czasów rektorem kła N. Maryi P. Łaskawej. Wymowny kaznodzieja, niepospolity pedagog. Jako prefekt szkoły realnej zorganizował letnie kolonje dla młodzieży gimnazyalnej, był inicyatorem ogrodów Raua i pierwszym prezesem tej instytucyi, członkiem Zarządu W. T. Dobr. Szczególniejszą pieczą otaczał młodzież szkolną i pracował nad reformą szkolnictwa w kraju. Założył pierwszą w kraju szkołę angielskiego typu, istniejącą obecnie w Szymanowie; był jednym z założycieli i kierowników Polskiej Macierzy Szkolnej. Był posłem z ziemi Warszawskiej w pierwszej i drugiej Izbie państwowej. Przemawiał często z mównicy publicznej, pracował w Encyklopedyi wychowawczej, ogłosił drukiem *Przygotowanie do pierwszej Spowiedzi i Komunii św.* Warszawa 1898, 8-a. *X. H. F.*

Gramatyka Antoni, malarz polski, ur. w Kalwaryi Zebrzydowskiej (Galicya), studya artystyczne odbywał w Krakowie i Wiedniu. Z obrazów religijnych i rodzajowych G. wymalował: „św. Jacek"; „św. Wojciech"; „Po wpisaniu do szkaplerza", i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1899, 4-o, t. VI, str. 290).

Grammatici Nikazy, uczony jezuita XVIII w. G-i był rodem z Trydentu, w 17 roku życia wstąpił do Jezuitów (1701 r.), uczył matematyki i hebrajskiego w Ingolsztadzie, zajmował się astronomią, czynił obserwacye w Fryburgu Badeńskim (od 1718 r.); w Ingolsztadzie (1722—1726); w Madrycie (1727—1728), w Trydencie (1729 r.); † w Ratyzbonie 1736 r. G-i napisał kilkanaście dzieł astronomicznych (13-ie wylicza de Backer, *Bibliothèque des Ecrivains de la Comp. de Jésus*, Liége, 1859, 5 série, p. 250—251). Do najsłynniejszych należy jego dz. *De aera seu epocha conditi et per natales ac mortem Filii Dei reperati terrarum orbis...*, Ingolstadii, 1734, in 4-o. Mówi autor w tytule, że z Pisma św. i pewników astronomicznych ustala czas narodzenia i śmierci Chrystusa Pana. Krytyka chwali solidne dowody w tej pracy przytoczone. (Por. cyt. de Backer; *Acta erud. lips.*, 1756, p. 229—233; *Mémor. de Tr.*, 1734, p. 559—563; Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, 1893, Oeniponte, t. II, k. 1127). *X. C. S.*

Grammont (Grandmont) nieistniejący dzisiaj zakon pustelniczy (Ordo Grandsmontanus) założony przez żyjącego w XI w. św. Stefana z Thiers. Pod wpływem arbpa Milo i skutkiem zetknięcia się z pustelnikami w górach Kalabryjskich postanowił prowadzić podobny żywot w swojej ojczyznie. Grregorz VII 1073 (bulla u Holsteniusa, *Codex regular.* II, 303) pozwolił mu założyć na zasadzie reguły św. Benedykta kongr. pustelniczą pod Limoges w samotni Muret, gdzie wybudował sobie szałas z gałęzi. Wnet podążyło ku niemu wielu młodzieńców, aby wspólnie poświęcić żywot ubóstwu, modlitwie i umartwieniu. Stefan † 8 lut. 1123 r., i został przez Klemensa III 21 kw. al. 1188 r. zaliczony w poczet ŚŚ. Z powodu roszczeń Benedyktynów do Muret pustelnicy przenieśli się do oddalonego o milę drogi Grammont,

od którego już wzięli nazwę. W r. 1170 miał ten zakon już 60 siedzib. W początku XIII w. Ademar de Friac, przeor napisał nader surową regułę, którą zatwierdził Inocenty III. Zakon cieszył się wśród książąt i ludu wielkiem uznaniem, tak że powszechnie nazywano zakonników jego *Bonihomines*. Wynikły jednak z czasem między nimi, a zwłaszcza między ich kapłanami i braciszkami spory, w które zaczęli się mieszać nawet pże m. i. Lucyusz III, Urban III, Grzegorz VIII, Klemens III i Inocenty III. Zakon zaczął powoli upadać, a reguła rozluźniała się. Karol Fremont w r. 1643 usiłował przeprowadzić reformę, ale nadaremnie, do znaczenia i wpływu zakon już nie doszedł, a rewolucya ostatecznie położyła mu koniec. (Por. Geraldus Itherii, *Vita S. Stephani* w Martènéa, *Coll. monum*, VI 1045; u Bolland. Febr. II, 205; Ioan. Levêque *Annales ord. Grandimontensis*, Trecis 1662; Helyot VII, 406).

(*Ch.*).

Gran Bonawentura bł. braciszek zakonu Braci Mniejszych, ur. dn. 24 listopada 1620 r. w Riudoms pod Barceloną, w młodości był pasterzem owiec i wtedy już okazywał ducha modlitwy i miłość samotności. Ulegając woli ojca wstąpił w związki małżeńskie, lecz zaraz po ślubie tak wymownie przedstawił swej małżonce piękność cnoty dziewictwa, że oboje postanowili dochować je do śmierci. Małżonka jego umarła w 16 miesięcy potem i przed śmiercią wyznała, że umiera panną. Po śmierci żony G. wstąpił do zakonu Braci Mniejszych w Escornalbon w r. 1630, w 19 roku życia. Wkrótce stał się wzorem nowicyuszów. Bogu spodobało się uwielbić swego sługę tylu i tak wielkimi cudami, że gdziekolwiek się pokazał, mieszkańcy uważali pobyt jego w swem mieście jako znak opieki bożej nad nimi. Sława jego świętości głośną była w klasztorach Katalonii, gdzie przebywał. Idąc za głosem bożym udał się G. do Genui i przybył do Rzymu w r. 1659. Przeznaczony na turtyana klasztoru św. Izydora. Gdy G. przybył z Hiszpanii do Włoch, umiał zaledwie czytać i pisać; palając żądzą doskonałości i coraz to większej chwały bożej, postanowił zaprowadzić w klasztorach Braci Mniejszych t. zw. *ritiro* t. j. domy, w którychby bracia oddawać się mogli szczególnej bogomyślności i ubóstwu, na wzór św. Patryarchy z Assyżu. Stolica apłska zatwierdziła te domy odosobnienia w r. 1662. Pierwszy taki dom powstał w Ponticelli de Sabine, a wkrótce potem trzy inne, wreszcie w r. 1675 założył w Rzymie konwent św. Bonawentury na Palatynie i sam jak prosty robotnik pracował przy budowie tego konwentu. Wiele przy tej okazyi działo się cudów, i im więcej sługa boży poniżał się i pragnął być nieznanym, tem więcej Bóg go wsławiał cudami. Książęta, bpi, krdłowie zbiegali się do konwentu, by zobaczyć pokornego braciszka i rozmawiać z nim o najtrudniejszych kwestyach teologicznych, które on z prostotą i pokorą jasno wykładał i trudności rozwiązywał. † w r. 1684 z febry, w 64 roku życia. Dzieło bł. G. rozwijało się po jego śmierci, a z klasztoru św. Bonawentury wyszedł później wielki św. Leonard z Porto Maurizio. Cnoty heroiczne wielkiego sługi bożego zatwierdził w r. 1775 Pius VI pż; w r. zaś 1905 Pius X potwierdził dwa nowe cuda, podane do jegr beatyfikacyi, która nastąpiła d. 10 czerwca 1906 r., w Rzymie u św. Piotra. (Por. Battandier, *Annuaire pontif. catholique*. Paris 1907, 8-o. str. 601—602).

X. J. N.

Gran, prowincya klna na Węgrzech, obejmowała w XI w. cały kl węgierski, lecz już w XII w. przez podniesienie bpstwa Kalocza do godności metropolii znacznie zmniejszona, od r. 1804 po ustanowieniu prowincyi klnej Erlau, posiada dzisiejsze granice, a mianowicie dyecezye *ritus latini*, arbpstwo Gran, sufraganaty Neutra, Veszprim, Pięć kościołów, Raab, Waitzen, Neusohl, Steinamanger i Stuhlweissenburg; oraz dyecezye *ritus graeci* Munkacs, Eperjes i Kreuz.

1. *Arbpstwo Gran* (Strigoniensis) założone zostało przez pierwszego króla Węgier św. Stefana. Astercus, pierwszy opat benedyktyński z Martinsberg, wraz z koroną dla świętego założyciela, przyniósł potwierdzenie pża Sylwestra II, na metropolitę G. (1000). Na stolicę wybrane zostało G. położone na prawym brzegu Dunaju. Tutaj mieszkał ojciec św. Stefana ks. Geiza, on sam ochrzcony

został w r. 994 przez św. Wojciecha arbpa Pragi, koronował się 1000 r. i tutaj też obrał swoją stolicę. Ku czci św. Wojciecha św. Stefan wybudował na stromej skale kł. metropolitalny, a on sam, jak również jego następcy uposażyli go hojnie. Oprócz godności metropolitalnej arbp Granu otrzymał tytuł prymasa Węgier. Pierwszy nosił ten tytuł Jan III (1387—1418), wszakże był on jeszcze osobistym, dziedzicznym stał się dopiero z nadania pża Mikołaja V krdłowi arbpowi Dyonizemu Széchy (1440—1464). Z godności świeckich nosił arbp Granu tytuł „Summus secretarius et cancellarius". Tytuł książęcy otrzymał już Grzegorz II z Pàlócz (1423—1439) i jego następcy. Jako nadżupan komitetu (supremus Comes comitatus Strigoniensis) występuje pierwszy Jan I (1206—1223); i ta godność stała się z czasem dziedziczną. Pełnili też w różnych czasach arbpi G-u różne urzędy świeckie, administracyjne i sądowe, reprezentujące najwyższą władzę w państwie. Do przywilejów arbpa G-u należy koronowanie króla węgierskiego. Z długiego szeregu arpów G-u wymienić należy: Jana III z Kanizsa (1387—1419) założyciela probostwa i kapituły kolegiackiej S. Stefani protomartyris de castra Strigoniensi, oraz szkoły kapitulnej i kolegium, z którego młodzież bywała wysyłana za granicę dla dalszych studyów; Grzegorza II z Pàlócz (1423—1439) walczącego mężnie z husytami; Grzegorza III Szakmary (1521—1524) stawiającego dzielny opór protestantyzmowi; Mikołaja IV Olah (1553—1568) doskonałego rządcę kraju, mówcę historyka i teologa; Piotra z Pázmány (1616—1637), obrońcę katolicyzmu, założyciela szkół i konwiktów, które poruczył Jezuitom; Emeryka hr. Esterhazy (1725—1745) dobroczyńcę kłów i klasztorów, Józefa I hr. Batthyanyi (1776—1799) stawiającego mężny opór naciskowi józefinizmu; Aleksandra de Rudnay (1819—1831), który rozpoczął budowę wspaniałej katedry; Józefa z Kopucsy (1838—1847) męża głębokiej nauki i gorliwości pasterskiej, wreszcie ur. 1813 krdła Dr. Jana Simora, od r. 1867, który z dochodów rocznych 300000 guldenów w ciągu swoich rządów wydał przeszło 3 miliony na cele naukowe i filantropijne. Arbpstwo G. posiada 1,130,000 wiernych (wobec 350000 niekatolików), kapitułę złożoną z nadproboszcza, lektora, kantora, 3 proboszczów, 15 archidyakonów i 6 kanoników honorowych; liczy 475 probostw i 243 kłów filialnych, 771 klasztorów świeckich, 583 zakonników. Młodzież duchowna wychowuje się w seminaryum w G., a także w Peszcie, w Pazmaneum i Frintanianum w Wiedniu, oraz w kollegium germanico-hungoriacum w Rzymie. Z klasztorów istnieją Jezuici, Benedyktyni 2 kl., Pijary 5 domów, Franciszkanie 12 klaszt., Kapucyni 3 kl., Serwici, Bracia miłosierni 4 kl., Paulini, a także Urszulanki 2 kl., Elżbietanki 2 kl., Panny angielsk. 2 kl., Siostry Miłości 3 kl., Siostry Szkolne, Siostry Zbawienia, Kongreg. od Serca Przenajśw. Wszystkie kongregacye świeckie zajmują się wychowaniem dziewcząt i opieką nad chorymi i ubogimi. (Por. Schmitth, *Archiep. Strigon Cathalogus* Tyrnov. 1752; Moroni, *Dizion.* LXX 196 i nst.; G. Petri, *L'Orbe cathol.* II 129; Dr. F. Krauz, *Monum. Eccl. Strigon.* Strigon. 1874).

2. *Dyecezya Neutra* (Nitrensis), z m. tegoż nazw. stolica, komitatu, według wielu już od połowy IV w. siedziba bpa; pewnem jest natomiast, że od IX w. istniało bpstwo N. o czem świadczy dyplom Eugeniusza II z r. 824 (Mansi XIV, 412). Potem następuje szereg lat, gdzie niema wzmianki o bpstwie N., które zdaje się było wtedy tylko probostwem. Dopiero według Gamsa r. 1034 występuje bp. Bistritus, który w r. 1045 zostaje umęczony. Znowu upływa pewien czas bez bpa, dopiero w r. 1108, a według Gamsa 1123 lub 1133 zostaje proboszcz Mikołaj wybrany bpem N-y. Series epporum po dziś dzień wylicza 69 pasterzy. Dyecezya posiada 295300 katolik. (obok 42000 innowierców), kapitułę złożoną z nadproboszcza, kantora, lektora, kustosza, archidyakona, 5 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 258 kapłanów świeckich i 44 zakonników. Z klasztorów istnieją: Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 4 kl., i od r. 1861 Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. G. Prag I, 359—375 i *Memoria epporum Nitricns.* Poson 1835; Moroni, XLVIII, 45 i nst.).

3. *Dyecezya Veszprim* (Vesprimiensis) ze stolicą w m. Veszprim (11000

mieszk,) wspaniałą katedrą, założoną przez ś. Stefana r. 1009 i przez niego hojnie obdarowaną. Pierwszym bpem był Stefan. Zasłużył się wielce dyecezyi, Jan Ranolder 1850—1875, prawdziwy ojciec wiernych, który ze swoich dochodów ok. 3 milionów guldenów poświęcił na cele dobroczynne, naukowe i patryotyczne. Napisał przytem *Hermeneuticae biblicae generalis principia rationalia christiana et catholica* 1834 r. Dyecezya liczy 491000 katolików obok 35278 luteranów i 104025 kalwinów. W r. 1842 nie było tam jeszcze żydów, obecnie jest ich 34,300. Kapituła składa się z proboszcza, kantora, lektora, kustosza, 8 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 547 kapłanów świeckich, 193 zakonników. Z zakonów istnieją: Jezuici, Premonstratensi 2 kł., Benedyktyni 4 kl., Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 8 klaszt., Cystersi, Bracia miłosierni; z żeńskich. Siostry Miłosierdzia, Panny angielskie, siostry Miłosierdzia od św. Krzyża (Por. J. Roka, *Vitae Vesprim. Praesulum*, Poson 1779; G. Pray I, 260—307; Moroni XCVI, 97 i nst.).

4. *Dyecezya Pięciu kościołów* (Fünfkirchen, Quinque Ecclesiensis) stolica Fünfkirchen (po węgier. Pécs) z 18000 mieszk., jedno z najstarożyt. miast Węgier, prawd. kolonia rzymska Sopina i według innych Serbinum. Nazwę wzięła prawd. nie od tego, że tutaj św. Stefan miał założyć 5-tą stolicę bpią, ale ponieważ w jej granicach znajdowało się 5 wspaniałych kłów, które przez pogańskich Węgrów zostały zburzone. (Pray *Annal. Reg.* I, 22). Bpstwo *P. K.* erygował i uposażył św. Stefan r 1009. Pierwszym bpem był benedyktyn Bonipertus sacellan i doradzca króla. Calonus (1188—1218) z powodu zasług w zarządzie Kroacyą i Dalmacyą, a także owocnej walki z sektą Patarów otrzymał od Klemensa III prawo paliusza i insygniów arbpich. Z tego powodu przyszło do sporu z arbpem i Granu, skutkiem czego pż Benedykt XIV r. 1754 potwierdził te przywileje, z warunkiem nieużywania ich w obecności krdła, nuncyusza apskiego i arbpa Granu. Series epporum liczy obecnie 75 bpów. Dyecezya posiada 414300 katolików, wobec 148500 innowierców; kapitułę złożoną z proboszcza, lektora, kantora, kustosza, archidyakona i 6 rzeczywistych i tyluż honorowych kanoników. Kapłanów świeckich pracuje 289, zakonników 46, a zwłaszcza Franciszkanie 6 klaszt., Bracia miłosierni; z żeńskich—siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, a także stowarzyszenie pań Kanoniczek. (Por. Jos. Koller *Historia epp. Quinque Eccl.* Pest 1782—1812; Moroni, XIII, str. 179 i nst.

5. *Dyecezya Raab* (Jaurinensis), ze stolicą w Raab (po węg. Györ, albo Nagy-Györ) 15000 mieszk., z piękną katedrą, wybudowaną przez św. Stefana a świeżo odrestaurowaną. Bpstwo założył ś. Stefan 1009, a pierwszym bpem był Modest († 1051). Demetryusz II Napragyi i (1607—1619) sprowadził do odnowionej przez siebie katedry relikwie św. Władysława. Do rozkwitu ducha, klnego wielce przyczynił się późniejszy prymas Węgier, bp Simor (konsekr. 1857 r.), o czem wymownie świadczą jego wydane 1856—1866 listy okólne *Circulares*. Dyecezya liczy 315085 katolików wobec 90000 innowierców. Kapituła posiada proboszcza, lektora, kantora, kustorza 10 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. Kapłanów świeckich pracuje 364 i 106 zakonników, z których istnieją: Premonstratensi, Benedyktyni 3 klasztory, Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 2 klaszt., Kapucyni, Karmelici, Dominikanie, Serwici, Redemptoryści; z żeńskich Urszulanki 3 klaszt., Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. L. Karolyi, *Specimen Eccl. Jaurin.* 1747; Moroni XXX, 229 i nst.).

6. *Dyecezya Waitzen* (Vaciencis) ze stolicą Waitzen (po węg. Vacz) 13000 mieszkańców. Bpstwo prawd. założył św. Stefan, jakkolwiek jako pierwszy bp jest wymieniony Klemens ok. r. 1052. Szczególniej odznaczył się pracą pasterską i szeroką działalnością klną bp hr. Michał Altthan (1718—1734), który był posłem w Rzymie i krdłem; przyczynił się on do podniesienia Wiednia do godności arbpiej. Po wyborze Klemensa XII, niewiadomo dla jakich powodów, wpadł w niełaskę u dworu austryackiego, tak, że mu zasekwestrowano dochody. Dyecezya liczy 453700 katolików (275000 innowierców, w tem 19847 żydów). W kapitule zasiadają: nadproboszcz, lektor, kantor, kustosz, archi-

dyakon 7 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 227 kapłanów świeckich i 63 zakonników. Z zakonów istnieją: Pijarzy 2 domy, Franciszkanie 3 klaszt., Kapucyni, Bracia miłosierni; z żeńskich: Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. J. In. Doserici, *De episcopau Vaciensi historia*, Pest 1770; Moroni LXXXVII, str. 103 i nst.).

7. *Dyecezya Neusohl* (Neosaliensis) ze stolicą m. Neusohl (po węg. Beszterczebanya) 6000 mieszk., bullą Piusa VI 1776 na życzenie Maryi Teresy, ustanowione bpstem. Pierwszym bpem był Franciszek Berthold (1776—1793). Do rozkwitu dyecezyi, założenia wielu instytucyj naukowych i filantropijnych, do rozbudzenia ducha klnego wśród kapłanów i wiernych przyczynił się wielce bp Dr. Stefan Moyses (konsekr. 1851 r. † 1869). Dyecezya posiada 168600 katolików (wobec 61900 innowierców, w tych 4000 żydów). W kapitule zasiada proboszcz, lektor, kantor, kustosz, archidyakon, 4 rzeczywistych i 7 honorowych kanoników. W dyecezyi pracuje 168 kapłanów świeckich i 12 zakonników. Z zakonów istnieją: Pijarzy 3 domy, Franciszkanie; z żeńskich: Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. Moroni XLVII, 276 i nst.).

8. *Dyecezya Steinamanger* (Sabariensis) ze stolicą m. Steinamanger (po węg. Szambathely) 6000 mieszk.; wspaniałą katedrę wybudowano w XVIII w. Miasto znane było w starożytności jako Sabaria; siedziba bpia była już przed napadem Hunów, później opuszczona, bullą zaś Piusa VI z r. 1777 wznowiona. Pierwszym bpem był Jan Szily (1777—1799). Dyecezya obejmuje 369100 katolików, (73400 protestantów, 12300 żydów). W kapitule zasiadają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, 2 rzeczywistych i 5 honorowych kanoników. Duszpasterstwo sprawuje 264 kapłanów świeckich i 46 zakonników. Z zakonów istnieją: Premonstratensi, Benedyktyni 2 kl., Cystersi, Dominikanie 2 klaszt. Franciszkanie 2 kl.; z żeńskich: Dominikanki i Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. Moroni, LIX 250 i nst.).

9. *Dyecezya Stuhlweissenburg* (Alba Regalensis) ze stolicą m. Stuhlweissenburg (po węg. Szekes-Féjérvar) 19000 mieszk. W katedrze przechowyj wana była korona węgierska, dopóki je nie przeniesiono do Preszburga. Do r. 1527 koronowano i grzebano tutaj królów węgiers. Dawniej istniała tutaj kolegiata, którą Pius VI bullą z r. 1777 podniósł do godności katedry bpiej i erygował bpstwo. Pierwszym bpem był Ignacy Nagy de Séllye (1779—1789), Wincenty Stef. Zygm. Jekelfalusy (konsekr. 1866); pierwszy w Węgrzech ogłosił dogmat o nieomylności pża, nie zasięgając placetum regium, za co był wezwany do Budy „ad audiendum verbum regis“, poczem zrezygnował 1872 r. a † 1874 r. w Rzymie. Dyecezya liczy ok. 200000 katolików (wobec 4094 schyzmatyków, 4846 luteranów, 65265 kalwinów i 7931 żydów). W kapitule zasiadają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, archidyakon, 3 rzeczywistych i 6 honorowych kanoników. Pasterstwem dusz zajmuje się 112 kapłanów świeckich i 33 zakonników. Z zakonów istnieją: Cystersi; z żeńskich: Siostry Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo (Por. Moroni I, 193 i nst.).

10. *Dyecezya Munkacs* (Munkacsiensis) Niegdyś uniccy Wołosi i Rusini mieli jako dusz pasterzy Bazylianów, podlegających bpom łacińskim odnośnych dyecezyj, co wywoływało wiele powikłań i trudności, przeto w w. XV założono bpstwo grecko-katolickie Munkacs, którego pierwszym bpem był bazylianin Jan mianowany prawd. przez króla Władysława (1490—1516). Ciężkie były rządy bpa wśród niesfornych unitów, którzy na domiar złego, wiele musieli znosić przykrości i upokorzenia od łacinników. Schyzmatycy usiłowali odciągnąć ich od Kła. To też po śmierci bpa Petroniusza 1624 r. zapanowała schyzma. Bp Bazyli Terassowics ok. r. 1642 powrócił jednak do Unii, co jeszcze więcej umocnił jego następca Piotr Parthenius 1655 r. W r. 1751 lud znowu przechylił się ku schyzmie, lecz w 10 lat później połączył się napowrót z Kłem. Odtąd biskupstwo było administrowane przez wikaryusza aplskiego. W r. 1771 pż Klemens XIV za staraniem Maryi Teresy bullą „Eximia regalium“ wznowił kanoniczną erekcyę bpstwa M., a wikaryusz aplski Jan Bradacs mianowany bpem. Dyecezya liczy 414000 wiernych. W kapitule zasiada Archiprezbiter, Pimice-

riusz Ecclesiarcha, Scholastyk, Chartophylax i 1 kanonik. Kapłanów pracuje w dyecezyi 466 i 40 zakonników. Bazylianie posiadają 9 ubogich klasztorów (Por. Moroni, XLVII, 34 i nst.).

11. *Dyecezya Eperjes* (Epariensis ritus graec-cath.). Bpstwo założone w r. 1816 z części bpstwa Munkacs. Pius VII bullą z 22 września 1818 potwierdził je. Stolicą jest m. Eperjes 8000 mieszk.; pierwszym bpem był Grzegorz Targovits († 1841). Bpstwo dosięga granic Galicyi i liczy 143000 wiernych. Kapitułę składają: proboszcz, lektor, kantor, kustosz, scholastyk i 1 kanonik. W dyecezyi pracuje 233 kapłanów świeckich oraz 4 zakonników. Z zakonów istnieje klasztor Premonstratensów i Franciszkanów. (Por. Moroni, XXI, str. 295).

12. *Dyecezya Kreuz* (Crisiensis rit. graec. cath.). Po wielu latach wahania się między unią i dyzunią, a także i skutkiem przewrotów wywoływanych napadami Turków, dopiero od czasu zamianowania Gabryela Palkowic'a (1740) bpem zaczęła dyecezya, założona już od króla Ferdynanda II i pża Pawła V (1605—1621), rozwijać się normalnie. W r. 1770 stolica bpia przeniesiona została do Krzyża (po niem. Kreuz, po słow. Krisever, po węg. Körös) z 2100 mieszk. Dyecezya ogółem liczy 27000 dusz. Kapitułę składają: proboszcz, lektor, kantor i kustosz. Kapłanów świeckich pracuje 24. (Por., Moroni XVIII, 188 i nst.). Bliższych szczegółów o archidyecezyi Gran, dostarcza wyczerpujący artykuł kardynała Haynalda w W. W. t. V kol. 992—1813). (*Ch.*).

Granacci Franciszek, malarz włoski ze szkoły florenckiej, ur. 1477 we Florencyi, umarł 1543. Uczeń Dominika Ghirlandaja, uległ wpływom swego przyjaciela Michała Anioła, któremu towarzyszył do Rzymu. Większość obrazów jego znajduje się w muzeum berlińskiem. G. naśladował w kolorycie Leonarda da Vinci i Fra Bartolomea, a w końcu przejął się Rafaelem; wpływ ten jest wyraźny w obrazie przechowywanym w Uffiziach we Florencyi, który przedstawia „Matkę Boską“ w obłokach, darzącą swoją przepaską św. Tomasza, a także w obrazie „Wniebowzięcia Matki Boskiej“.

Granada —arbpstwo w Hiszpanii (archid. Granatensis). Miasto G-a, stolica prowincyi hiszp. tej też nazwy, leży u stóp Sierra Nevada, na prawym brzegu rzeki Genilua. W starożytności na tem miejscu wznosiła się celtyberyjska Eliberis. (Illiberis) Od tej nazwy powstała Elwira, przedmieście obecnej Granady. (Ob. art. Elvira). Prowincyę tę w 711 r. zdobyli Arabowie i wybudowali miasto, które od położenia swego zaokrąglone w około środkowej wyniosłości, podobnego zatem do jabłka granatowego, otrzymało nazwę G-a. Piękne położenie G-y stało się przysłowiowem. Do XI w. G-a należała do kapituły Kordoby. W tym czasie zmieniały się dynastye arabskie. W 1231—1238 r. powstał na wzgórzu zamek słynny z piękności Alhambra. W tym też czasie utworzono odrębne królestwo maurytańskie G-a pod dynastyą Alhamarów. Już w 1246 r. musieli królowie G-y ulegać Kastylii i płacić daninę. Gdy zaś wymawiali się od tego, Izabela I i Ferdynand II Katolik rozpoczęli z G-ą wojnę, i w r. 1492, zdobywszy miasto, ostatecznie rozbili potęgę Maurów w Hiszpanii. Wtedy to G-a liczyła z górą 300 tys. mieszkańców, posiadała różne gmachy, których szczątki się przechowały. Obecnie G-a liczy ok. 80 tys. mieszkańców, posiada kłów 31, z tych 23 posiada ciekawe pamiątki. Wspaniała katedra stoi na miejscu dawnego meczetu, posiada grobowce Ferdynanda i Izabeli, Filipa I i jego żony Joanny i in. Kl. San-Geronimo—słynny grobowiec wodza Gonzaleza da Cordoba († 1515). Godne uwagi są też kościoły przy pustelni Kartuzów; na Monte Sagro albo Monte de los Martyres z katakumbowemi „Cueva“, gdzie złożono szczątki św. Cecyliusza, pierwszego bpa Eliberis (Illiberis) i in. W 1531 r. arbp Gaspar de Avalos założył w G-e uniwersytet, dotąd istniejący. Nadto G-a posiada liczne szkoły; 13 szpitali i domów sierot, z tych słynny szpital św. Jana Bożego (de Dios); kościół przy tym szpitalu posiada relikwie sławnego św. Jana Bożego, założyciela Bonifratrów († 1550).—Bpstwo w G-e datuje się od czasów najdawniejszych. Początkowo stolica bpia była w Elvirze (Eliberis, Illiberis). Pierwszym bpem był św. Cecyliusz, którego posłał św. Piotr i Pa-

weł ok. 65 r. do Hiszpanii, w celach misyjnych. Ok. 306 r. był tu bpem Flawian. Dzieje wspominają o bpach: Grzegorzu Baeticus zw. (ok. 359—392); Recemundzie albo Regimundzie (około 958). Po zajęciu G-y przez Arabów, stolica bpia Elvira była tytularną; takim bpem był św. Piotr Paschalis, apostoł Maurów, przez nich umęczony († 1300).—Arbpstwo w G-e. Po zdobyciu G-y przez Hiszpanów 1492 r. wskrzeszono tu bpstwo, podniesiono je do godności metropolii. Arbpem pierwszym był hieronimita Ferdinando Mendoza de Talavera, spowiednik Izabeli, dotychczasowy bp w Avila, gorliwy apł. (Por. Hefele, *Ximenes*, 2 wyd., 27). Pż Aleksander VI (1492 r.) nowej metropolii w G-e poddał sufraganie w Guadix i Almeria, w 1493 r. i stolicę bpią Malaga. Na mocy konkordatu z r. 1851 do metropolii w G-e należą bpstwa almeria, Cartagena albo Murcia, Guadix, Jaén i Malaga. Z arbpów G-y wspomnienia są godni: Dom Pedro Guerrero (1576), uczony teolog i dzielny członek soboru Trydenckiego. Odbył on synod 1568 r. w G-e i zreformował seminaryum duchowne (t. zw. „Colegio eccles. Seminario conciliar de San Cecilio"); służyło ono za wzór soborowi Trydenckiemu do polecenia tego rodzaju zakładów duchownych dla całego Kła. Arbp Piotr Gonzalez de Mendoza (1610—1616) wydał dz. *Episcolapologium Granatense*. Obecnie archidyecezya G-a obejmuje prowincyę G-ę, liczy 13 dekanatów, 182 parafie, 520 kapłanów, 456 kłów i kaplic, ok. 453 tys. wiernych; patronem dyecezyi jest św. Cecyliusz. Kapituła metropolitalna składa się z dziekana, 5 prałatów i t. zw. Capellanus Major Regum catholicorum, 4 kanoników de officio; 24—de gratia i 20 beneficyatów. (Por. Franc. Bermudez de Pedraza, *Hist. eccl., de Granada*, 1739; Florez, *Espan. sagrad.*, t. XII; D. Jose Hidalgo Morales, *Iliberia o Granada*, 1842; Gams, *Kirchengesch. von Spanien, I i II* i *Ser. Epp.*, 24; M. J. Müller, *Die letzten Zeiten von G.*, München, 1863; W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 623—624; W. W. t. V, k. 1014—1016; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Br. p. 42; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907 t. I, k. 1764—1765; *Annuario eccles.*, Madrit, 1904, 709—721). *X. C. S.*

Granado (Granadus) Jakób świątobliwy jezuita hiszpański, wybitny scholastyk z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1572 r. w Kadyksie, G-o wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, uczył filozofii w Sewilli 1597—1600 r.; dogmatyki od 1600—1622 r.; był rektorem Kolegium w Granadzie i tu † 1632 r. Życia był nieskazitelnego, jaśniał cnotami gorliwego kaznodziei, spowiednika, wzorowego syna św. Ignacego. Jako profesor słynął z jasności i głębokości wykładu. Cechy te zalecają też dzieła G-o: *Commentarii in Summam Theologiae S. Thomae*, 8 t. in folio (3 t. pierwsze Hispali, 1623; Mussiponti czyli Pont-à-Mousson, 1624; 2 t. następne ib., 1631; szósty t. — Granatae, 1633. Osobno wyszedł jego traktat: *De immaculata conceptione B. M. Virg.*, Hispali, 1617, in 4-o. O. Hemelman do 4-go tomu tych dzieł dodał życiorys G-o. N. Antonius (*Biblioth. hispan.*, I, 287) podnosi pracowitość, niezwykłą pamięć i świętość G-o; *Theol. Dogmatico-schol.*, t. I, prodr. 1. c. 4.) sławi jego erudycyę. (Por. też Sommervogel, t. III, 1666...; W. W. t. V, k. 1016—1017; Hurter, *Nomenclator theol. cath.*, Oenipotente, 1892, t. I, k. 266—267, daje świetną charakterystykę osoby i pism G-o; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1765). *X. C. S.*

Granatowe drzewo, inaczej: granatowiec, Punica granatum, punicum malum, malogranatum — drzewo, a raczej krzew owocowy z rodziny granatowcowatych. Kwiaty granatowca są czerwone lub białe, owoce—czerwone lub żółte, chłodzące i smaczne. Hodowano ten krzew we wszystkich ciepłych krajach starożytnego świata. Za Mojżesza znany już był w Egipcie (Num. 20,5). W Palestynie znajdował się w obfitości (Deut. 8,8: Num. 13,33). Z soku jabłek granatowych przyrządzano ochładzający napój (Cant. 8,2). Kora krzewu i skórka owocu używa się na Wschodzie, jako środek leczniczy ściągający. Ze względu na piękny kształt owoców, sztuczne malogranaty, utkane z nici bawełnianych, służyły jako ozdoba tuniki Ar-

cykapłana (Exod. 28,33—34; 29,24; 29, 26). Użyte były także wyobrażenia owocu granatowego, jako dekoracya w świątyni Salomona. (Por. Trochon, *La sainte Bible: Géographie et Archéologie bibl.*, Paris, 1901, p. 68; Schegg, *Biblische Archaeologie*, Freiburg im Breisgau, 1887, str. 214—217).

X. A. L.

Grancolas Jan, dr. Sorbonny, pisarz teologiczny od r. 1685, był kapelanem brata Ludwika XIV, surowy i uczciwy, był postrachem dla kandydatur do stopnia doktorskiego Sorbonny, z powodu swej surowości przy egzaminach. G. † 1732 r. jako kapelan St. Benoit. G. poświęcił się głównie archeologii i liturgii chjańskiej, sposób wszakże jego pisania jest ścisły i mało pociągający i nie posiada też należytej metody, a skutkiem braku zmysłu krytycznego często zgoła fałszywie wykłada zarządzenia liturgiczne i formy w Kle. Z dzieł jego wymienić należy: *Traité de l'antiquité des ceremonies des Sacrements*, Paris 1692; *De l'intincion, ou de la coutume de tremper le pain consacré dans le vin*, Paris 1693; *Histoire de communion sous une seule espéce*, Paris 1698; *Les anciennes liturgies...* Paris 1697; *L'ancien Sacramentaire de l'église*, etc. Paris 169 — 99; *Traité de la messe* etc. 1713; *Commentaire historique sur le Bréviaire romain* Par. 1727. Z tego ostatniego dzieła, w którem G. domaga się usunięcia z brewiarza wszelkich nowszych dodatków i cofnięcia się do wieków pierwotnych, zarówno co do klasyfikacyi świąt, jak i co do samych świąt, widnieje całe krótkowidztwo krytyczne autora. W podobnym też duchu napisany jest jego *Le Quiétisme contraire à la doctrine de Sacrements*, Paris 1695. Oprócz tego napisał jeszcze *Instruction sur la religion*, Paris 1693; *La science des confesseurs*, Paris 1696. *Critique abregée des ouvrages des auteurs ecclés.*, Paris 1716, rodzaj powierzchownej historyi literatury Ojców i pisarzy klnych, oraz inne rozprawy i książki. (Dupin, *Nouvelle biblioth. d. auteurs ecclés.* Amsterdam 1715, XVI 291 i nst; Guéranger, *Institutions liturgiques* II, 158 i nst.).

(Ch.)

Grand d'Aussy T. J. ob. Legrand d'Aussy.

Grand Rapids — bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dioec. Grandormensis). — Miasto G-d R-s w Stanie Michigan, położone obok wodospadu Grand River, jest głównem w hr. Kent. Liczy z górą 60 tys. mieszkańców. Bpstwo w G-d R-s powstało w 1882 r., z części dyecezyi Detroit utworzone, jako sufragania arcybpstwa w Cincinnati. W 1906 r. dyecezya ta liczyła ok. 21500 rodzin katolickich, 216 kłów, stacyi i kaplic, kapłanów świeckich 98, zakonnych 18, 4 zgromadzenia zakonne męskie i 11 żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI. str. 628; *Cath. Direct.*, Milw., 1906, I, 341—346; Werner, *Orbis terrarum catholicus*. p. 232; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, 1907, k. 1765—1766).

X. C. S.

Grandami Jakób T. J. ur. w Nantes w r. 1588, wstąpił do nowicyatu w r. 1607. Uczył humaniorów, filozofii i teologii, był rektorem w Bourges, Rennes, La Flèche, Tours i Rouen, oraz wizytatorem prowincyi francuskiej. † w Paryżu w r. 1672. Napisał: *Nova Demonstratio Immobilitatis Terrae etc.* Flexiae, 1645, 4-o; *De Dei supremo et natali Christi quaestio evangelica etc.* Tamże 1661, 4-o; *Tractatus Evangelici de Summa Dei gloria* in Christo Jesu etc. Parisiis 1664, 4-o i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1668—9).

Grandclaude Eugenjusz ks., kanonista francuski, ur. w r. 1826, dawny uczeń Tongiorgiego, prałat domowy Ojca św., wikaryusz generalny w Saint-Dié, laureat Kolegium Rzymskiego, oddany całkowicie nauce, niemało przyczynił się do jej rozwoju w kołach duchowieństwa. † w r. 1897. Główne jego dzieło jest *Jus Canonicum juxta ordinem Decretalium*, recentioribus Sedis Apost. decretis et rectae rationi in omnibus consonum. Paris, Locoffre 1883, 3 vol. in 8-o; w dziele tem idzie śladami Schmaltzgruebera, lecz zbyt lekko zbywa stronę naukową dzieła. Z innych: *Principes du droit public.* Paris, Lecoffre, in 12-o; *Breviarum philoso-*

phiae scholasticae. Parisiis 1869, 3 vol. in 12-o; *Constitutio SS. DD. NN. Pii Papae IX* qua ecclesiasticae censurae latae sententiae limitantur etc. 1877, in 18-o, i inne. G. był założycielem i długoletnim redaktorem miesięcznika „Le Canoniste contemporain", którego redaktorem jest obecnie ks. Boudinhon. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 183; Tenże, *Dictionnaire de la Philosophie.* Tamże 1906; Tenże. *Hist. de la Philosophie.* 1895, 12-o, t. III, str. 572; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 67). *X. J. N.*

Granderath Teodor T. J., ur. w r. 1839 w Giesenkirschen, wstąpił do zakonu w 1860, † w r. 1902 w Valkenberg (Holandya); był profesorem dogmatyki w Ditton Hall w Anglii od r. 1876–87, później poświęcił się studyom nad koncylium Watykańskiem. Napisał: *Acta et Decreta s. Conciliorum recentiorum Collectio Lacensis.* T. VII (ostatni). Acta et decreta s. Conc. Vaticani. 1890; *Constitutiones dogmaticae* s. oecumenici Conc. Vatic. ex ipsis ejus actis explicatae. 1892; *Geschichte des Vatic. Konzils,* 1903–6, 3 tomy, wydane przez prof. Kirch'a S. J. (Por. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München 1906, 4-o, t. I, k. 1765; Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 92).

Grandi 1) Bonifacy Marya dominik., ur. w Wenecyi, odznaczył się napisaniem *Cursus theologicus* 3 t., które ukazały się w Ferarze 1692 i 1697 r. G. słynął u współczesnych z pobożności i uczoności, † 1692. (Por. Hurter, *Nomencl. Liter.* II, 327; Quétif, *Script. O. Praedicatorum* II, 730). 2) Gwidon, kamedula w r. 1700 prof. filozofii w Pizie, później matematyki. Umysł szeroki, wiedza rozległa. † 1742. Pisma jego wypełniają 44 t., w których także znajdują się jego rozprawy teologiczne i utwory poetyczne. Zasługuje też na wyróżnienie jego *Dissertationes Camaldulenses in quibus agitur de institutione ordinis Camald.* Lucae 1707. G. zajmował się też teoryą robót wodnych. (Por. *Journ. des savants,* XLII, 442–8; Życiorys w Bondiniego, *Memoriae Italorum,* VI).

Grandidier Filip Andrzej ks., historyk Alzacyi, ur. w r. 1752 w Strasburgu, w r. 1771 został bibliotekarzem arbstwa strasburskiego; zostawszy kapłanem mianowany został kanonikiem i historykiem królewskim w Alzacyi. † w r. 1787. Napisał: *Histoire de l'Eglise et des évêques-princes de Strassbourg.* 1875–78, 2 vol; *Histoire ecclésiastique, militaire et littéraire de la province d'Alsace.* 1787, dzieło nie dokończone.

Grandier Urban, proboszcz w Loudun, dyec. Poitiers, oskarżony o czarodziejstwo i opętanie wielu Urszulanek w r. 1634 skazany stos. G. ur. 1590 r. w Bouère dyec. Mons, uczył się u Jezuitów w Bordeaux; wyświęcony na kapłana 1615 r. Otrzymawszy probostwo Loudun (15000 mieszk.) zyskał sobie wnet wielki wpływ dla swojej uczoności i dobrego wychowania. Nie mniej odznaczył się pychą i złymi obyczajami, pokrywając sromem wiele zacnych rodzin miejscowych. Suspendowany przez swego bpa, apelował do metropolity w Bordeaux, który go uwolnił od kary, podniecając przez to jego pychę i pewność sobie. Pomimo, że przyrzekł metropolicie nie wracać do Loudun, odbył tam w r. 1631 tryumfalny wjazd. Miał też G. swoje dobre strony, gdy bowiem w r. 1632 wybuchła w Loudun zaraza, poświęcił pracę swoję i majątek chorym. Wszakże miary przewinień jego dopełniły wypadki, jakie od r. 1626 zdarzać się poczęły w klasztorze miejscowym Urszulanek. Zdradzały one dziwne objawy podniecenia, konwulsyi i t. p. zboczeń, przypisując winę G-owi, że tą drogą przez czary i opętanie usiłuje je sprowadzić z drogi cnoty. G. stawiony przed sąd złożony z 13 osób bronił się w ciągu kilku miesięcy zręcznie, ostatecznie jednak został skazany na stos. Przed spełnieniem wyroku poddano go okrutnym torturom, wśród których przyznając się do innych win, obstawał przy swojej niewinności, co do czynionych mu obecnie zarzutów. Po wykonaniu wyroku 18 sierpnia 1634 r. niewytłumaczone rzeczy nie przestały się dziać w klasztorze Urszulanek. Sprowadzono egzorcystów, wśród nich wielu Jezuitów, m. i. znanego z życia ascetycznego o. Surin. Dopiero w r. 1638 ustały te smutne wypad-

ki ustały. Z tego skorzystał kalwin Aubin, który w piśmie, *Histoire des diables de Loudun* oskarżał wrogów ks. Grandier'a o niecną intrygę do współki z Urszulankami, dla zgubienia ks. G. Wogóle sprawę tę niejednokrotnie wyzyskiwano dla rzucenia oszczerstw na Kł. Nie ulega wątpliwości że G. swojem życiem rozpustnem nie zjednywał sobie zgoła przyjaciół, a także uzasadniał podniesione pko niemu oskarżenia. Wszakże dokumenty danej sprawy nie zdradzają zgoła złej wiary ze strony sędziów, jak również nie dają zgoła prawa do posądzania Urszulanek o odegranie niecnej komedyi. Słowem zarzuty stąd pko Kłowi wyciągać może tylko z góry powzięte uprzedzenie. Nie mniej sprawa posiada dosyć obszerną literaturę a m. i. *Histoire abrégée de la possesion des Ursulines de Loudun*, et des peines du P. Surin. Paris 1829; Legué, *Documents pour servir à l'histoire medicale des possedées* de Loudun. Paris 1874; tenże *A. Grandier et les possedés de Loudun*. Paris 1880). *(Ch.)*.

Grandmaison Leoncyusz de, pisarz katolicki współczesny, napisał *Théosophes et Théosophie*. Le Lotus bleu. Paris, Bloud, in 12-o.

Grandmaison Piotr, archiwista i heraldyk i paleograf francuski, ur. w r. 1824 w Poitiers. Za swe prace heraldyczne otrzymał order Legii honorowej. Oprócz wielu rozpraw i artykułów do czasopism naukowych francuskich jak „Des chartes", „Archives de l'art français", „Correspondant" i t. d. G. napisał: *Chronique de l'ubbaye de Beaumont-les-Tours*. 1878; *Tours archéologiques, histoire et monuments*. 1879; *Fragments de chartes du X siècle*. 1883 i inne. Nadto opracował dykcyonarz heraldyczny do encyklopedyi teologicznej Migne'a w r. 1852. W r. 1892 został członkiem korespondentem Akademii napisów. (Por. Mgr. Paul Guérin, *Nouv. Dictionnaire des dictionnaires illustré*. folio t. V).

Grandvaux Karol August, sulpicyanin, ur. w r. 1819 w dyecezyi Saint-Claude, był profesorem filozofii i teologii w Autun, wstąpił do Sulpicyanów w r. 1847 i był profesorem moralnej w Rodez, P. św. i teologii w Paryżu, † w r. 1885. Napisał: *Le résultat des conférences de Rodez* i był wydawcą wielu dzieł Le Hire'a. (Por. Daniel. *Manuel des Sciences ecclésiastiques*. Paris 1903, 8-o, str. 551).

Granelli—1) Jan T. J., ur. w r. 1703 w Genui, poświęcił się na służbę bożą w zakonie Jezuitów w r. 1717. Był profesorem humaniorów w uniwersytecie padewskim i sławnym kaznodzieją. Marya Teresa z powodu jego sławy kaznodziejskiej wezwała go do Wiednia; † w r. 1770, w kolegium w Modenie, gdzie był rektorem. Był członkiem akademii Arkadów pod nazwtskiem Creniso Paronatide. Napisał wiele *tragedyj i przemów*, nadto *Prediche Quaresimali e Panegirici*. Modena 1771, 2 vol. in 4-o i często przedrukowywaną *Istoria santa del Antico Testamento*. Tamże 1765, in 4-o; ost. wyd. Brescia 1832—4, in 8-o w 18 częściach. Dzieła G-i wyszły p. t. *Opere del Padre Giovanni Granelli*. Venezia 1828 — 31, 23 vol. in 12-o z portr.—**2)** Karol T. J., ur. w Medyolanie w r. 1671, wstąpił do Towarzystwa w Austryi w r. 1687. Uczył filozofii i teologii w Wiedniu. Ze szczególniejszym zapałem studyował nauki matematyczne i numizmatykę. Utworzył nawet cenny zbiór medali. Kolekcya ta została w r. 1773 wcielona do zbiorów cesarskich. Był spowiednikiem cesarzowej żony Józefa I w ciągu lat 30. † w Wiedniu w r. 1739. Napisał pracowite dzieło *Germania Austriaca seu Topographia omnium Germaniae Provinciarum etc.* Viennae Austriae 1701, in fol.; najlepsze wyd. jest z r. 1759, in 4-o, str. 257; nadto *Hispania ter quaterque beata* in septem Austriacis Regibus. Tamże 1704, in 8-o. i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1662—77).

X. J. N.

Grange Jan ks., proboszcz, współczesny popularny nowelista francuski oraz polemista pełen werwy i humoru; † w r. 1892 w Limoges. Napisał wiele powieści i opowiadań w duchu chijańskim. Godne są zaznaczenia: „La Mère Saint-Ambroise"; „Noblesse oblige"; „Le trésor du souterrain"; „Le Prieur des pénitents bleus"; „Souvenirs d'un gendarme"; „Notes d'un commis voyageur".

„Le robinson d'eau douce"; „Mémoires d'un vieux drapeau"; „Mémoires d'un bachelier"; „Les récits d'un commissaire"; „Souvenirs d'un enfant de choeur"; „Journal d'un ouvrier. Lettres d'un paysan"; „Aventures d'un gentilhomme poitevin"; „Histoire d'un jeune homme" i t. d. Serya tych powieści stanowi pewnego rodzaju apologię wiary w formie miłych i ciekawych opowiadań. Ks. G. był jednym z najpopularniejszych powieściopisarzy pisma „L'Ouvrier". (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*. Paris—Lyon 1899, 4-o, t. I. str. 789; Bethleem, *Romans à lire et Romans à proscrire*. Cambrai 1906, 12-o, 3 wyd. str. 307). *X. J. N.*

Granvella Antoni Perennot de, krdl słynny mąż stanu, ur. 20 sierp. 1517 r., od najmłodszych lat zdradzał niepospolite zdolności. Odbywał studya na uniwersytetach w Pawii, Paryżu, ostatnio w Lowanium, gdzie otrzymał stopień dra teologii. W 14 roku życia mianowany został protonotaryuszem pskim, a r 1540 bpem w Arras. Na sobór trydencki stawił się wraz z ojcem swoim jako poseł cesarza; 9 czerwca 1543 r. wygłosił uszczypliwą względem pża mowę, usprawiedliwiając nieobecność Karola V, za co przez cesarza powołany został do rady państwa. G. był przeciwnikiem augsburskiego „Interim" (1548), które uważał za bezcelowe. Po śmierci ojca w. kanclerza Karola V (1550), został obdarzony jego urzędami i godnościami, wyjąwszy kanclerstwo, które cesarz skasował. Książęta protestanccy nienawidzili G-a, nie mniej wywierał on wpływ potężny na współczesne sprawy polityczne, związki, przymierza i układy, prowadzone przez Karola V z książętami rzeszy i obcymi. Na rządy Filipa II w Niderlandach również wywierał G. wpływ wszechpotężny. Na czele licznych wrogów, jakich posiadał G., stanął obłudny intrygant ks. Wilhelm orański—Nassau. Starano się więc rozszerzać wśród ludu wszelkie możliwe nań potwarze. Przypisywano mu obecność wojsk hiszpańskich w Niderlandach, umiano też przeciągnąć na swoją stronę niższą szlachtę, która żyła z dzierżawy dóbr bpich, a która, z powodu świeżo przeprowadzonego podziału bpstw, uważała się w swoich interesach za pokrzywdzoną. Podsuwano też Filipowi II zamiar zaprowadzenia inkwizycyi hiszpańskiej, którego on zgoła nie miał, a pko czemu oświadczył się kategorycznie G. mówiąc „naturellement il n'ya chose qui soit tant odieuse à ses nations septentrionales, que ce vocable de l'inquisition d'Espagne". Nienawistne te intrygi wybuchły z całą siłą, gdy G. od Piusa IV otrzymał arbpstwo Mechlińskie (1560 r.) i kapelusz krdlski (1561 r.). Wzburzonych umysłów nie zdołało uspokoić przybycie zasiłków hiszpańskich. Ks. Wilhelm Orański, hr. Egmont i hr. Horn zawarli tryumwirat dla obalenia nienawistnego krdła. Rozpowszechniali tedy najobrzydliwsze pamflety pko niemu, przytem podjęli wszelkie starania, aby go zdyskredytować u Filipa II i na dworze w Madrycie. Zabiegi te nie zostały uwieńczone skutkiem, wszakże chwiejne zachowanie się Filipa II dodawały odwagi intrygantom. Doszło do tego, że członkowie tryumwiratu oznajmili, że nie zjawią się w radzie państwa, jeżeli z niej nie będzie usunięty G. Wreszcie ks. Marya regentka, sprawująca rządy w Niderlandach, z obawy większych powikłań, napisała do Filipa II, przedstawiając niebezpieczny stan rzeczy. Filip uległ d. 22 stycznia 1564 i wystosował do G. własnoręczne pismo, polecając mu opuścić Niderlandy. G. usłuchał i osiadł w Besançon. Niewątpliwie usunięcie G. było krokiem fałszywem, który stał się powodem dalszych nieszczęść, jakie spadły na kraj. Historyk niderlandzki Guchas, przyznaje krdlowi wielkie zasługi i najlepsze względem kraju zamiary (Correspondence de Philipp. II t. I. p. XLXXXII). G. odsunął się od interesów politycznych, a natomiast otworzył podwoje swego pałacu uczonym. Pius IV powierzył mu protektorat nad zakonem Jezuitów. Zagrażające niebezpieczeństwo od Turków znowu zwróciło oczy dworu na G. W r. 1570 zostaje posłem w Rzymie i zawiązuje przymierze ze Stolicą apl. i Wenecyą pko Turkom. W r. 1571 zostaje wice-królem Neapolu. Po śmierci Piusa V wpływa G. na wybór Grzegorza XIII. W r. 1578 Filip II czyni G. prezydentem rady dla Kastylii, a gdy w r. 1581 udaje się w podróż do Portugalii, w jego ręce składa sprawowanie rządów tymczasowych. W r. 1584 wybrany arbpem Besançon rezygnuje G. z Mechli-

nu, nie zdążył jednać przybyć na stałe do dyecezyi, gdy d. 21 wrześ. 1586 r. zaskoczyła go śmierć w Madrycie, skąd zwłoki jego przeniesione zostały do Besançon, gdzie w r. 1793 znieważyli je rewolucyoniści francuscy. G. posiadał zdolności nadzwyczajne. Zajmował on często jednocześnie 5 sekretarzy i mówił 7 językami. Astronomię, fizykę i nauki przyrodnicze uprawiał z zamiłowaniem. Chętnie przytem wspomagał uczonych i poetów. Polityk do szpiku kości, z tego też punktu zapatrywał się na sprawy klne, co do których nie widać w nim było żarliwości pasterza. Utrzymanie religii katolickiej w Niderlandach i zdławienie rewolucyi było celem jego polityki, wszakże był przeciwnikiem środków represyjnych, które stale odradzał Filipowi II. Uprzejmy i usłużny dla przyjaciół, nie był zawziętym względem wrogów, a nawet oszczerców. Posądzanie go o karjerowiczostwo nie ma żadnych podstaw. Jego biograf l'abbé Boisson oddaje mu największe pochwały jako człowiekowi i mężowi stanu. (Projet de la vie du card. G., 37). Jego hasłem życia było: „*Durate et vosmet rebus servate secundis*“. (Por. *Papiers d'état d. card. Granvelle*, 7 t. ed. Weiss 1841; Gerlach, *Philippe II et Granvelle*. Bruxelles 1842; Courchellet, *Histoire du card. de Granvelle*. Paris 1761; wyżej wspomn. l'abbé Boisson).

(*Ch.*)

Grany ob. Paschał.

Graser Jan Baptysta, pedagog, ur. 1766 w Eltmann w dolnej Frankonii, wyświęcony na kapłana 1796 poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu, już to jako nauczyciel w szkole paziów w Salcburgu, już jako radca szkolny, † r. 1841. Niestety G. porzucił stan kapłański i ożenił się, przez co zerwał wszelkie stosunki z Kłem. Zasługą G-a jest, że pedagogikę oparł na gruncie naukowym i ujął ją w pewien system. Wychodził on z założenia, że człowiek, który nosi w sobie obraz i podobieństwo boże, przy zwierzęcym pierwiastku powinien, pierwsze przez wychowanie rozwinąć i w całem życiu ujawnić. Przy tej zasadzie jednak był G. w bliższych określeniach swoich dosyć luźnym. Dzieło wychowania wiąże on wprawdzie z Chijaństwem, ale Kł w ścisłem pojęciu pomija zupełnie. Pod pewnym więc względem przypomina Basedowa i Rousseau'a. Ponieważ ludzkość uważa jako pojęcie abstrakcyjne, a dopiero człowiek w narodzie i państwie za podmiot konkretny, przeto i przygotowanie człowieka dla życia w państwie uznaje za główne zadanie pedagogiki, stosunek zaś jego do Kła za rzecz drugorzędną. Słusznie natomiast wiąże nauczanie i wychowanie w nierozłączną całość. Żąda więc aby nauczanie było zastosowane do epoki życia, aby z życia wychodziło i do życia wiodło. Wielką rolę przyznaje on metodzie poglądowej i co do tego jest pokrewny Pestalozziemu, tylko gdy ten bierze za punkt wyjścia ciało, on uznaje dom mieszkalny. W dziele swojem *Der erste Kinderunterricht, die erste kindesqual* walczy pko zabójczej metodzie sylabizowania, zalecając natomiast metodę dźwiękową. Naukę czytania łączy z pisaniem i to dając pierwszeństwo ostatniemu, albowiem czyta się dopiero, gdy się napisało. Z pisma dziecko z łatwością przechodzi do poznania liter drukowanych. Metoda G-a znajduje do dziś dnia szerokie zastosowanie. G. zajmował się też nauczaniem głuchoniemych, lecz metoda jego w tym względzie nie okazała się praktyczną. Działalność G-a przypada na epokę budzącego się konstytucyonalizmu i parlementaryzmu, jakoż w pracach jego ujawnia się tendencya skierowania szkoły ku tym nowym prądom życia państwowego. Z tego względu należy on poniekąd do pedagogów politykujących. Jego główne pisma są następujące: *Divinität od. Prinzip d. einzig wahren Menschenbildung.* 1811; *Die Elementarschule fürs Leben* etc. 1828; *Das Verhältniss d. Elementarunterrichts zur Politik.* 1835; *Prüfung d. Unterrichtsmethode d. praktischen Religion* etc. 1831. Po śmierci jego wyszło jeszcze dzieło *Die Elementarschule fürs Leben in d. Vollendung.* 1841. Dzieła G-a, jakkolwiek pisane ciężko i niejasno, doczekały się kilku wydań. G. niedoczekał się dotąd obszerniejszego życiorysu, do czego w niemałym stopniu przyczynił się jego stosunek do Kła. (Por. W. W. t. V, k. 1030—34).

(*Ch.*)

Grass Valley, niegdyś bpstwo w Kalifornii (dioec. Vallispratensis), erygowane

w 1868 r. na terytoryum dawniejszego wikaryatu aplskiego Marysville. Bpstwo to, suffragania metropolii w San-Francisco, przekształcono w 1886 r. na dyecezyę Sacramento (Sanctissimi Sacramenti). (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 240; *La Gerarchia Cattolica*. Roma 1907).

Grasset J. dr., współczesny, profesor kliniki lekarskiej przy uniwersytecie w Montpellier. Dr. G. jest wyznawcą spirytualizmu chijańskiego, to jedno zarzucićby mu tylko można, że nie dosyć wyraźne zajmuje stanowisko, gdy mowa o stosunku władz zmysłowych do umysłowych człowieka. (Por. *Pensée contempor.* I i II rocznik. passim). Napisał *Les Maladies de l'orientation et de l'equilibre*. Paris, Alcan 1901; *Les Limites de la biologie*. Tamże, 1902, in 12-o; *L'Hypnotisme et la suggestion*, 1903; *Le Spiritisme devant la Science*. 1904; *Les centres nerveux*, physiopatologie clinique. 1905; *Le Psychisme interieur*. 1906, i inne. Napisał też wspólnie z Rauzier'em *Traité pratique des maladies du système nerveux*. Paris, Masson, 1894, 2 vol. avec figg. et pl., wydanie nowe. (Por. Blanc, *Diction. de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, k. 605; tenże, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 184 i 418). *X. J. N.*

Grassi Horacy T. J. astronom i matematyk, ur. w Sawonie w r. 1583 Przyjęty do Towarzystwa w r. 1600, był profesorem matematyki w Genui i w Rzymie w ciągu lat 20. Zajmował się także z zamiłowaniem sztukami pięknemi; nakreślił też plan kła św. Ignacego w Rzymie. Był rektorem w Genui i w Sawonie; † w Rzymie w r. 1654. Napisał: *De Iride disputatio optica etc.* Romae 1617, in 4-o; *De tribus Cometis Anno MDCXVIII.* Disputatio astronomica etc. Tamże 1719, in 4-o— w dziele tem utrzymuje, że komety są planetami, otrzymującemi światło swe, od słońca, i że ukazywanie się ich może być zgóry przepowiedziane napewno. Marjusz Guiducci, uczeń Galileusza zwalczał te opinje publicznie w akademii florenckiej w r. 1619. G. podejrzewał, że pod imieniem ucznia Galileusza on sam się ukrywa, i odpowiedział na jego rozprawę wprost pod adresem Galileusza w dziele: *Libra astronomica ac philosophica qua Galilaei Galilaei opiniones de Cometis a Mario Guiduccio... examinantur etc.* Perusiae 1719, in 4-o. Galileusz osobiście odpowiedział na pismo G. dziełem *Il saggiatore, nel quale si ponderano le cose* sostenute nella Libra astronomica etc. Roma 1523, in 4-o. Guiducci ze swej strony nie zaprzestał polemiki, w której już Galileusz udziału nie brał, a G. nie pozostał mu dłużny w odpowiedzi. Jak twierdzi Montucla, polemika ta przyczyniła się niemało do surowszego wystąpienia inkwizytorów w tej sprawie. Twierdzenie to jednak wymaga dowodów. Z innych dzieł napisał G. *Divini Templi excisio. Oratio habita in Vaticano etc.* Romae 1631, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1684 86). *X. J. N.*

Grassis de —senatorska rodzina z Bolonii, wydała kilku wybitnych mężów: 1) Antoni de G-s, w latach 1478—79 był nuncyuszem przy Fryderyku III; posiadał stopień dra utr. juris, jako audytor Roty pracował lat kilkanaście i z namiestnika Kampanii został bpem Tivoli 1486; na tem stanowisku † 1491. (Por. Schlecht, *Zamometič* I, 1903 r., 37...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München. t. I, 1907, k. 1767—68). 2) Achilles de G-s, kardynał i legat papieski w Polsce z końca XV i początków XVI w. Ur. 1463 r. w Bolonii, de G-s, cieszył się opieką swego stryja Antoniego (ob. n. 1). Odbył nauki prawne w uniw. bolońskim, pracował jako audytor roty. Pż Juliusz II, oceniając zdolności Achillesa de G-s, darował mu dawne życie niezgodne z duchem czystości kapłańskiej i używał go do załatwiania różnych spraw dyplomatyczno-klnych. W r. 1506 de G-s został bpem w Cita di Castello. W 1507 r. udał się jako nuncyusz pski do Francyi, szło bowiem o skłonienie Ludwika XII do pokoju z cesarzem Maksymilianem I. Zarazem usiłował pż pozyskać Ludwika XII, iżby nie popierał rodziny Bentivologio, wrogiej Juliuszowi II. De G-s załatwił misyę pomyślnie. W r. 1509 udał się do G-s, jako legat St. Ap. do Berna, a od r. 1510 sprawował poselstwo do naszego Zygmunta Starego,

cesarza Maksymiliana I, i Władysława, króla węgierskiego i czeskiego. Pż polecił mu skłonić tych władców do wojny pko Turkom i pogodzić Polskę z Krzyżakam De G-s był na sejmie w Augsburgu, jeździł do Węgier, przebywał w Polsce, lecz nic nie wskórawszy, wrócił do Rzymu. Dla Polski był życzliwie usposobiony, to też pozostała u nas po nim pamięć człowieka szlachetnego i sprawiedliwego. W 1511 r. G-s został kardynałem, i wkrótce bpem Bolonii, lecz miał tu przeciwników, którzy oddali stolicę bpią nielegalnemu pasterzowi Antoniemu Galeazzo. W 1512 r. Juliusz II wprowadził go na stolicę bpią w Bolonii. Jako kardynał-protektor Polski, de G-s sumiennie i dla nas życzliwie wiele spraw załatwiał w Rzymie i tu † 1523, pochowany w odbudowanej przez siebie bazylicy Najśw. Maryi P. na Trastevere. Pozostałe po nim: Zbiory wyroków Roty zostały wydane pod jego imieniem. (Romae, 1590; 2 wyd. Marburgi—1600, 3 wyd.—Romae 1601 r.)— (Por. Cardella, *Memorie storiche de' cardinali della S. Romana Chiesa*, Roma 1792..., t. III, 352—5; Pieper, *Zur Enstehungsgesch. d. ständ. Nuntiaturen*, 1894, 46...; Pastor, *Geschichte der Päpste seit dem Ausgang des Mittelalters*. Freiburg im Breisg., t. III...; Moroni, *Dizionario di erud. stor. eccl.*, t. XXXII, 75...; *Tomiciana*, t. I, II; Łętowski, *Katalog...*, IV, 199; Theiner, *Monumenta Polon.* II, 330—4; źródłowy i obszerny art. Bartoszewicza o Achilesie de Gs w *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 584 — 6; W. E. I. t. XXV – XXVI, str. 656; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon* cyt. wyżej). 3) Parys de G-s, brat poprzedniego, liturgista, historyk włoski z końca XV i początków XVI w. Ur. 1470 r. w Bolonii, Parys de G-s po odbyciu nauk ze stopniem dra utriusque juris, był kanonikiem i mistrzem ceremonii za pży Juliusza II i Leona X. W r. 1515 r. został bpem w Pesaro, † 1528 r. w Rzymie (podług innych † 1529 r.). Wydał dz. *De caeremoniis cardinalium et episcoporum in eorum dioecesibus libri 2*, (Romae 1580, 1587, Venet., 1582); Martene w dz. *De antiqua Ecclesiae disciplina in div. officis* (Lugduni 1706) na str. 595 i nast. wydał jego traktat *Ordo romanus*. Wreszcie z dzieła G-a *Diarium curiae romanae*, dał Ch. G. Hoffmann w *Nova Script. ac monum. collectio*, (Lipsiae 1731, p. 401—500) fragment od r. 1518 — 22; Döllinger w *Beitrage...* III, 1882, 363... i in. użyli tego dzieła. (Pour. Souchon, *Papstwahlen*, I., 343...; Pastor. dz. cyt; Hurter, *Nomenclator theologiae*. Oeniponte 1899, t. IV, k. 1147—8; Buchberger, dz. cyt.). 4) Achilles de G-s, nuncyusz pski z XVI w. pochodził z tej też rodziny de G, Ur. 1498 r. w Bolonii, w 1551 r. został bpem w Montefiascone, był legatem pskim do Wenecyi i Trydentu w 1551 r.; w Neapolu i na dworze cesarskim w latach 1552—3 r. załatwiał sprawy St. Ap., wreszcie na Soborze Trydenckim pracował jako papieski „advocatus consist. Concilii"; † 1558 r. w Rzymie. (Por. Pieper, *Die päpstl. Legaten* I, 1897; *Concil. Trident.*, I, 1901, XLII, 509; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, miejsce cyt.). *X. C. S.*

Gratia Aretinus, kanonista z XIII w., ur. w Arezzo, † po r. 1243; był archidyakonem i profesorem prawa w Bolonii. Napisał *De ordine judiciorum*; wyd. nowe Bergmana w r. 1842 p. t. *Pillii, Tancredi, Gratiae II de judiciorum ord.* (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, k. 1767).

Gratiae, łaski, jest to ogólna, rodzajowa nazwa tych wszystkich przywilejów (ob.), dyspens (ob.), pozwoleń, pełnomocnictw (ob. facultates) i t. p. dobrodziejstw i prerogatyw, których wyżsi zwierzchnicy Kła, a więc bpi, przeważnie zaś pże, w odpowiednim do swej władzy zakresie zwykli udzielać swym poddanym. Łaski takie bywają udzielane albo na skutek prośby osoby interesowanej (*ad supplicationem, ad preces*), albo na skutek wstawiennictwa osoby trzeciej (*ad instantiam*), albo wreszcie z własnej inicyatywy pży, własnowolnie (*motu proprio*). Mogą być nadane ustnie (*oraculo vivae vocis* albo *piśmiennie:* w zwykłym reskrypcie (ob.) przez breve (ob.) lub bullę (ob.), w zależności od stanowiska i położenia osoby obdarowywanej, jako też ważności i rozciągłości samego dobrodziejstwa. Stosownie do tego, czy nadają pewną

prerogatywę, wychodzącą poza obręb prawa powszechnego, lub też pewien przywilej pko prawu powszechnemu, zupełnie usuwający dla osoby obdarowanej przepis prawa powszechnego, dzielą się łaski na gr. *praeter ius* i na gr. *contra ius*. Co do sposobu, w jaki bywają udzielane, mogą być nadane osobie obdarowanej bezpośrednio przez samego pża, bez udziału egzekutora czy delegata, i wtedy są to t. zw *gratiae factae*, które nabierają mocy i dla osoby proszącej i przyjmującej takowe stanowią prawo nadane od daty udzielenia łaski (*a die datae sive expeditae gratiae*), reskrypt zaś, przez który nadane są takie łaski, uważa się danym *in forma gratiosa*, skąd też wypływa, że przyczyna (causa motiva), dla której zostaje udzieloną w ten sposób jakaś łaska, winna już istnieć w chwili nadania samej łaski (ipso tempore datae sive expeditae gratiae). Zazwyczaj jednak pże nadają łaski przez t. zw, reskrypt *in forma commissoria*, zawierający polecenie (mandatum), w którym pż albo nakazuje t. zw. wykonawcy koniecznemu (executor necessarius), żeby z zachowaniem tego, co się zwykło w tych razach zachowywać (servatis servandis) udzielił proszącemu żądanej przezeń łaski, albo też pozostawia t. zw. wykonawcy dobrowolnemu (executor voluntarius) do jego uznania i sądu udzielić łaskę lub też nie. W ostatnich zatem dwóch wypadkach reskrypty in forma commissoria zawierają łaskę, już wprawdzie określoną, ale mającą dopiero być nadaną (*gratia facienda*), co ma miejsce w pierwszym wypadku w dniu przedstawienia reskryptu wykonawcy koniecznemu (a die praesentatae), w drugim — po sprawdzeniu i powzięciu przez delegata decyzyi, że przyczyny do nadania łaski, wskazane przy prośbie o łaskę przez petenta, istnieją przynajmniej w czasie wykonywania mandatu pskiego, że petent, starając się o otrzymanie od pża łaski, nic nie zataił (ob. Subrepcya) ani też fałszywie nic nie przedstawił (ob. Obrepcya) i że zatem godzien jest otrzymania łask. (Szczegóły wykonania reskryptów ob. w art. Egzekucya reskryptów papieskich).

X. K. B.

Gratiarum actio. Canticum trium puerorum. Poprzedzony przez antyfonę Trium puerorum. (Dan. 3; Ps. 148), powtórzenie antyfony z dodaniem Kyrielejson, Pater noster, pięciu wersetów trzech oracyj, stanowi właściwą „gratiarium actionem," czyli dziękczynienie nakazane rubryką mszału (tit. XII), którą kapłan umieć na pamięć i odmawiać bezpośrednio po skończonej Mszy św. powinien. Antyfona zdwaja się w święta rit. duplicis, a w czasie wielkonocnym dodaje się Alleluja. Po Mszy św. żałobnej, uroczystej antyfona się nie dwoi, chyba że wypada święto ritus duplicis. Durandus (lit. IV, l. 59) powiada, że kantyk ten i psalm były dawniej po Mszy św. odmawiane i dlatego Pius V do wydanego przez siebie mszału dołączyć je kazał. Ogólne zdanie teologów i liturgistów uważa rubrykę nakazującą odmawianie G. a. za directivam, a więc pod grzechem nie obowiązującą. Św. Alfons Liguori (*Praxis confessarii*,155) jednak zaleca usilnie, aby kapłani po odprawionej Mszy ś. choć pół godziny trwali na modlitwie (Gury n. 385 powiada, że pobłażliwsi teologowie choć kwadrans na dziękczynienie przeznaczyć każą) i dla tego tak we mszale, jak w brewiarzu, czy na tablicach zwykle w zakrystyi umieszczonych, znajduje się wiele podniosłych, i odpustami obdarowanych modlitw, na podziękowanie Panu Bogu po Mszy św., ułożonych. W katalogach liturgicznych Pusteta i innych znajdziemy też wiele specyalnie w tym celu ułożonych książek, ponieważ dla zadosyćuczynienia prywatnej pobożności rubryk zmieniać nie wolno. De Herdt (wyd. z 1902 r. n. 285) tłumaczy, że przed odmówieniem powyższej Gr. act. i złożeniem liturgicznych ubiorów nie wolno jest dla zadosyćuczynienia prywatnej swojej lub innych pobożności odmawiać jakichkolwiek innych modlitw przy ołtarzu, np. Ps. Miserere itp. Jeżeli kapłan chce to uczynić, powinien w komży po ukończeniu swego Gr. atc. powrócić i dopiero takowe odprawić. Ale wolno jest udzielać bezpośrednio po Mszy św. Komunję św. w ornacie, rozdzielić popiół, dać do ucałowania ŚŚ. Relikwie. Wolno też z rozkazu albo na życzenie biskupa odmawiać pewne modlitwy nawet w języku miejscowym, jak np. litanję do Serca P. Jezusa, N. M. Panny, modl. z racyi jakiej nowenny, byleby były przez Ko-

ściół aprobowane. (Por. De Herdt i Decr. S. C. R. 30 Aug. 1867 n. 3157, 1882 n. 35, 37). *X. Kaz. Kobrz.*

Gratiarum actio pro victoria ex Turcis anno 1621 eadem die obtenta, dxm— taki tytuł w brewiarzu pomiędzy Patronami Królestwa Polskiego ma święto dziękczynne, obchodzone w Polsce dnia 10 października, z powodu zwycięstwa, odniesionego nad Turkami r. 1621 pod Chocimem, przez Jan Karola Chodkiewicza, w. hetmana w. ks. l. Król Zygmunt III łącznie z biskupami Królestwa prosił Grzegorza XV o naznaczenie święta, na pamiątkę odniesionego zwycięstwa, i d. 23 czerwca 1623 r. dane było zezwolenie: *festus perpetuus in regno Poloniae praefato sit isque solemni cum celebritate primo anno, post promulgationem hujusmodi litterarum; deinceps autem cum processione et litaniis celebratur.* (Por. Breve Gregorii XV *in Constit. Synodor. ad ealcem synodi Gembicianae*). Ceremoniał tej procesyi umieszczony był w pierwszem wydaniu rytuału piotrkowskiego. (cz. II, str. 205). Oficyum brewiarzowe *Gratiarum actionis...* synod piotrkowski 1628 r. polecił ułożyć Janowi Foxowi, archidyakonowi krakowskiemu i Sebastyanowi Nucerynowi, ś. t. dr., kanonikowi skalmierskiemu, którzy to officyum mieli złożyć arcybiskupowi dla wyjednania aprobaty Stolicy Apostolskiej. (Por. *Constit Synod. de offic. Patronorum*; Fabisz, *Wiadomość o synodach*, 217). Św. Kongr. Obrz. za pża Urbana VIII, d. 21 czerwca 1629 r., officium wspomniane sub ritu dx zatwierdziła. (Por. Gardelini n. 4181 ad 7, edit. 3, t. II, p. 417; P. M. Bonaventura Grabowski O. M., *Breves Observationes et annotationes* ad Proprium Officiorum et Missarum de Sanctis Patronis Regni Poloniae et Sueciae, Varsaviae, 1759 a., p. 42).

X. S. G.

Gratius (van Greas), prof. przy uniwers. kolońskim, pochodzący ze szlacheckiej rodziny niderlandzkiej, ur. ok. r. 1470. Uczęszczając na uniwersytet w Kolonii, z powodu szczupłych funduszów, zajmował się korektą wydawanych dzieł klasycznych i średniowiecznych, co mu wielce ułatwiło zapoznanie się z niemi. Był on zagorzałym humanistą, przyjacielem Piotra z Rawenny, ku uczczeniu którego napisał *Ad Petrum Ravennatem suae peregrinationis criticomastix.* Col. 1508. Również w ścisłych pozostawał stosunkach z innymi współczesnymi humanistami, u których cieszył się dużem uznaniem; przyjaźń ta wnet przybrała wprost poufny charakter, gdy G. w sporze Reuchlina z teologami kolońskimi stanął po stronie ostatnich. Obrzucono go najhaniebniejszymi wymysłami, odmówiono talentu i nauki, sponiewierano nawet jego pochodzenie. Satyry jedna po drugiej ukazywały się pko niemu. G. na napaści odpowiadał z godnością w piśmie *Epistola apologetica*, Col. 1518, niemniej użył też i zastosowywanej względem niego broni satyry ogłaszając *Lamentationes obscurorum virorum.* Col. 1518, w którem Reuchlina i jego zwolenników piętnuje, jako obskurantów. Ponieważ jednak G. nie posługiwał się potwarzą, więc i satyra jego nie zrobiła wrażenia. Tymczasem w r. 1522 przyjął święcenia kapłańskie, a zarazem i posadę rektora bursy Wyssbeder. Prace jego odtąd są przeważnie teologiczne, z zakresu Pisma ś., jak przedmowy do wydań Biblii, komentarze do Proroków mniejszych, na Listy ś. Pawła i in. R. 1535 ukazało się w Kolonii jego pismo *Funiculus rerum expelendarum ac fugendarum*, jest to zebranie oczekiwanych od przyszłego soboru reform. Pismo to dostało się na indeks. Wszakże G. bynajmniej nie zerwał z Kłem, owszem pozostał zawsze wiernym jego synem. † r. 1542 w nędzy. (Por. Reichling *Ortwin Gratiuš s. Leben und Wirken*, Heiligenstadt 1884).

(*Ch.*).

Gratowski Bernard ksiądz, kapucyn, urodził się 14 stycznia 1834 w Olsztynie w Prusach Wschodnich—wstąpił do klasztoru OO. Kapucynów w Lubartowie w 1860, śluby zakonne wykonał 19 marca 1861—wyświęcony na kapłana 23 lipca 1865 — przebywał w klasztorach kapucyńskich w Zakroczymiu i Nowem-Mieście, pełnił urząd kaznodziei klasztornego. Zmarł 14 października 1904 r. Oprócz zajęć swego powołania, oddawał się z zamiłowaniem studyom geograficznem naszego kraju. Ułożył i wydał szereg map różnych dyecezyj i dekanatów: Archidyecezyi Warszawskiej

dwa wydania 1887; Dyecezyi płockiej r. 1888; Dyecezyi Włocławskiej r. 1887; Dyecezyi Sejnejskiej r. 1890; Dekanatu Płockiego r. 1892; Dekanatu Płońskiego r. 1893; Dekanatu Lipnowskiego r. 1893; Dekanatu Rypińskiego r. 1893; Dekanatu Sierpeckiego r. 1893. Mapy te wyszły z litografii Wattsona, a drukiem i nakładem S. Niemiry w Warszawie,

Ks. L. Ł.

Gratry, August Józef Alfons, oratoryanin, ur. 30 marca 1805 r. w Lille, do 17-go roku życia wychowywał się bez religii. Zastanowienie się nad czczością życia bezreligijnego doprowadziło go do kongregacyi Oratoryanów. Kształcił się w Lille i Paryżu. Po skończeniu szkoły politechnicznej był profesorem wymowy w małem seminaryum w Strasburgu; w r. 1841 zostaje dyrektorem kolegium św. Stanisława, w roku zaś 1847 obejmuje trudne stanowisko kapelana szkoły normalnej; z przyjętego na się obowiązku wywiązuje się jaknajlepiej, umie pozyskać poszanowanie u wolnomyślnych, a uczniów wprost entuzyazmuje swą głęboką wiarą i wielką wymową. Sam przechodził burze zwątpień, więc też umiał roztropnie kierować młodymi umysłami, narażonymi na zwątpienia, i sprowadzać je na drogi prawdy. W r. 1852 wstępuje do kongregacyi, do której wznowienia nie mało się przyczynia. W r. 1863 zostaje profesorem teologii moralnej w uniwersytecie paryskim, w r. 1868 członkiem akademii umiejętności. Charakter szlachetny, prawy, całą duszą miłujący Kościół, usposobienie mistyczne, daleki od pychy, lecz ze słabem wykształceniem teologicznem. Wymową swą i pismami wzmógł życie religijne we Francyi. Przyjął żywy udział w dysputach o kwestye sporne z okresu przed koncylium watykańskiem. W czterech listach do arcybiskupa mechlińskiego Dechamps'a (Mgr. l'évêque d'Orléans et Mgr. archévêque de Malines, I—IV lettre, Paryż 1870), broni tezy Dupanloup'a, przeciwko której wystąpił Dechamps, i dowodzi, że sprawa ta dawno jest roztrzygnięta na niekorzyść nieomylności papieskiej. Dnia jednak 25 listopada 1871, w liście pisanym ze Szwajcaryi, gdzie z powodu choroby przebywał i gdzie † 7 lutego 1872, do arcybiskupa Paryża, Guibert'a, odwołuje wszystko i oświadcza, że przyjmuje dekrety watykańskie; nie upór i pycha, lecz głębokie przekonanie, że tak dla dobra Kościoła musi postąpić, kazało mu stać po stronie Dupanloup'a; z chwilą, gdy przekonał się o błędzie, bez wahania, szczerze takowy odwołuje. Wiele bardzo zostawił pism, pomiędzy któremi: *Commentaire sur l'Evangile selon S. Matthieu*, 1863—65, Paryż, t. 2; dzieła ascetyczne i filozoficzne zjednały mu sławą we Francyi, chociaż brak w nich ściśle logicznego przeprowadzenia myśli i autor skłania się opinii ontologistów. Filozofia *De la Connaissance de Dieu*, Paryż, 1853, t. 2; *de la Connaissance de l'âme*, tamże, 1857, t. 2; 1873 wyd. 5; *Logique*, tamże. 1855, 1858 t. 2 z dodatkiem polemicznym; 1868 wyd. 5; *la Philosophie du Credo*, tamże 1861 i 1864 (tłum. na polski przez ks. Józefa Szpaderskiego p. t. *Filozofia Składu apostolskiego*, Warszawa, 1863); *les Sophistes et la Critique*, tamże 1864; *Une Etude sur la sophistique contemporaine*, 1863, wyd. 3; *Une Etude sur l'Immaculée Conception* de la bienheureuse V. Marie; 1854; *Letires sur la Religion*, tamże 1869; *La Morale et la loi de l'histoire*, 1868, t. 2; 1871. (Por. Jungmann, *KL*[2]5, 1034; *Ingold. Bibliogr.* str. 57 i nast.; *Nomenclator Literarius*, H. Hurter S. J., t. III, str. 1288; Adolphe Perrau, *Le P. Gratry*, ses derniers jours, son testament spirituel, Paryż, 1872). *X. H. P.*

Gratz Piotr Aloizy, stryj Wawrzyńca ur. 17 sierp. 1769 w Allgäu w Bawaryi, egzegeta katol. i pedagog, po skończeniu studyów w Dillingen, tże 1792 r. wyświęcony na kapłana, od r. 1796 objął probostwo, a od r, 1809 został inspektorem szkół. W tej epoce zaczął pisać książki modlitewne i pouczające dla młodzieży, jednocześnie wszakże zajmował się i egzegezą, skutkiem czego w 1812 powołany został na prof. jęz. greckiego i hermeneutyki w uniwers. w Ellwangen. Z pism jego ukazały się wówczas: *Kritische Untersuchungen üb. Justins apostol. Denkwürdigkeiten*, Stuttg. 1814; *Ueb. d. Interpolation in d. Briefe d. h. Paulus an d. Römer*, Ellw. 1814; *Ueber d. Gränze d. Freiheit... in d. Erklärung d. h. Schrift*,

Ellw. 1817; *Dissertatio in Pastorem Hermae*, 1817. Po r. 1817 skutkiem połączenia uniw. Ellwangen z Tubingą G. przeniósł się do tego miasta i stał się współzałożycielem *Tübing. theol. Quartalschrift*, gdzie pomieszcza uwagi nad Apokalipsą. W r. 1819 obejmuje katedrę w nowotworzonym uniwersytecie w Bonn. Tutaj napisał komentarz do ewang. ś. Mateusza, Tübing, 1821—1823, który wszakże spotkał się z dosyć ujemną krytyką. Od r. 1828 zostaje G. radcą szkolnym w Trewirze, na którem to stanowisku rozwinął niezmordowaną pracę około podniesienia szkolnictwa i poziomu naukowego nauczycieli. Jemu należy się pomysł roztoczenia opieki, ze strony szkoły, nad drzewami owocowemi, dzięki czemu rozbudziło się w całym jego okręgu zamiłowanie do ogrodownictwa. Wielki też kładł nacisk na zabawę, muzykę i śpiew w szkole. W ogóle działalność pedagogiczna G-a znamionuje na każdym kroku męża wielkiego serca i rozległego umysłu. Wydawane przez niego czasopismo *Apologet. d. Katholicismus* niepomierne oddało usługi obronie prawdy katolickiej. G. † jako emeryt 1849 w Darmstadzie. (Por. *Trierisches Schulblatt* z r 1850 Nr. 38; Werner, *Gesch. h. Kath. Theologie*, 206 i in.). (*Ch.*).

Gratz Wawrzyniec Klemens, egzegeta katol. ur. 26 styczn. 1806 w Stötten w Bawaryi, † 8 list. 1884 w Augsburgu jako dziekan kapituły. Odbywszy nauki filozoficzne i teologiczne w Landshut i Monachium wyświęcony na kapłana 1829 r. został pierwotnie prefektem seminaryum dla studjów w Augsburgu, a od r. 1832 profesorem egzegezy i nauk biblijnych w liceum w Dillingen. W ocenieniu zasług powołano G. w r. 1850 do kapituły augsburskiej. W ciągu lat 26 był wikaryuszem generalnym. W r. 1879 jako sterany pracą starzec cofnął się do życia prywatnego, oddany modlitwie, ćwiczeniom pobożnym i opiece ojcowskiej nad studentami. Zewsząd otoczono go czcią i miłością. G. napisał *Commentatio de Codice sacro interpretando*, Campod. 1832; *Euchologium graeco-latinum* etc. tże. 1837. *Ueber Charakter u. Deutung d. profet. Schrift d. n. Bundes*, Dillingen 1841; *Schauplatz d. h. Schrift* etc. München 1852, (archeologia biblijna); *Erd u. Länderkunde d. h. Schrift*, Kempten 1848. (Por. WW. t. V, k. 1041).

Gravamina narodu niemieckiego (nationis germanicae), Gravamen znaczy w języku prawnym skargę na wyrok poprzedniej instancyi. W dawniejszem prawie politycznem nazywano gravamina zażalenie stanów na wymiar sprawiedliwości; stąd niektóre dawne prawa ogłaszano pod nazwą zbiorową Resolutio gravaminum. W szczególności zaś od XIV w. zwano Gravamina nationis germanicae, wszystkie zażalenia narodu niemieckiego na papieży, a w r. 1522 przesłano od stanów świeckich Rzymowi 101 żądań, odnoszących się do uciążliwości doznawanych od Stolicy Apostolskiej i i duchowieństwa p. t. Gravamina Sanctae Sedis non ferenda Germanis. „Uciążliwości“ owe odnosiły się do rzeczywistych i mniemanych nadużyć w spełnianiu władzy duchownej, a mianowicie ekskomunik i interdyktów; w przekraczaniu osób duchownych w sferę świecką; inne dotyczyły dyspens, opłat odpustowych, i innych rozporządzeń kościelnych. „Gravamina“ owe wszakże w niczem nie obrażały boskiej podstawy i boskiego charakteru Kościoła. (Por. F. J. Holzwarth, *Historya powszechna*, tł. polskie, Warszawa, 1884, t. VI, str. 84). *H. X. P.*

Graveson Ignacy Hyacynt Amat de, dominik. dr. Sorbonny ur. 1670 r. w Graveson pod Awinionem. † w Arles 1733. Dzieła jego nie cieszyły się poczytnością. Najwybitniejszą jest napisana po łacinie historya Kła. Jego zasługą było, że w sporze jansenistowskim arbp Paryża krdł de Noailles pogodził się ze Stolicą aplską i podpisał konstytucyę „Unigenitus.“

Gravier ks. współczesny, ogłosił wielkie dzieło muzyczne *Cantiques des paroisses et communautés*.. 4 o. (Por. Blanc, *Dict. univers. de la Pensée*. 1899, 4-o, t. I, str. 789).

Gravina—bpstwo we Włoszech (dioec. Gravinensis).—Miasto G-a in Puglia, w prowincyi Bari, obwodzie Altamura, leży w głębokiej dolinie Graviny, dopływu rzeki Bradano, liczy ok. 17 tys. mieszkańców, posiadą szkoły,

stary zamek, katedrę godną uwagi.— Bpstwo w G-a powstało w IX w., w 1818 r. połączono je z dyecezyą Monte Peloso (Montis Pelusii), powstało w XV w. Dyecezye tu połączone, bezpośrednio zawisłe od Stolicy Apostolskiej, obejmują 2 gminy w prowincyi Bari i Potenza; w 1906 r. liczyły razem ok. 28 tys. wiernych, 9 parafii, 35 kościołów i kaplic, 63 kapłanów świeckich i 7 zgromadzeń religijnych żeńskich. (Por. W. E. J. t. XXV—XXVI str. 667; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 14; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, t. I, München, k. 1770). *X. C. S.*

Gravina Dominik, dominikanin włoski, teolog—apologeta z końca XVI w. i początków XVII w. Ur. 1573 r. na Sycylii, G-a wstąpił do Zakonu kaznodziejskiego w Neapolu i tu zasłynął życiem świętobliwem i apostolskiem; uczył teologii w szkołach swego zakonu; kazał po miastach włoskich. Sprawował różne urzędy w zakonie, był nawet jeneralnym prokuratorem, „Magister S. Palatii," dziekanem uniwersytetu rzymskiego, teologiem przy arcybpie neapolitańskim; † 1643 w Rzymie ad Minervam. Pozostawił liczne pisma. Manuskrypta jego wylicza Quétif (*Scriptores Ordinis Praedicat.*, II, 532..). Wydrukował słynne: *Catholicae praescriptiones adversus omnes veteris et nostri temporis haereticos...* in 12 t. Podał traktaty, które dziś stanowią teologię fundamentalną i historyczne informacye o bpach i arcybpach Neapolu. (4 tomy w 7 księgach wyszły Neapoli, 1619—1639 r.) Przeciwko błędom M. A. de Dominis wydał: *Pro sacro fidei catholicae et apostolicae deposito... apologeticus...* (Neapoli, 1629 in 4-o; Coloniae, 1638) i *Pro sacrosancto ordinis sacramento vindiciae orthodoxae...* (Neapoli, 1634; Coloniae, 1638 in 4-o). Bronił św. Tomasza w dz.: *Cherubim paradisi S. Thomas Aq. characteribus divinae sapientiae illustratus...* Neapoli, 1641 in 4-o. W dziele mistycznem podał zasady *Ad discernendas veras a falsis visionibus... lapis lydius* (ib., 1638 in 4-o). Jego też staraniem wyszły F. Joannis de Neapoli..., *Quaestiones quodlibetales...* (Por. Quétif, dz. cyt.; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae*, Oeniponte, 1892, t. I, p. 413...; W. W. t. V, k. 1045; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1770). *X. C. S.*

Gravina Jan Wincenty, prawnik włoski z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1664 r. w Roggiano w Kalabryi, studyował prawo w Neapolu, z zamiłowaniem uprawiając literaturę. W 1689 r. przybył G-a do Rzymu, od r. 1699 począł wykładać prawo cywilne w Sapienza, a od 1703 r.—prawo kanoniczne. W 1695 r. założył w Rzymie „Accademia degli Arcadi" i 1711 r.—„Accademia Quirinale." Prace jego poetyckie wylicza Varola u Tipaldo, *Biografia degli Italiani illustri*, (VII, 1840, 367—375). Z prawnych pism G-y wyszło dz. *Originum juris civilis libri III*, Neapoli, 1701—1713 — po franc. *Esprit des lois romaines*, (3 v., Paris, 1775). Do tego dzieła dodał pracę: *De romano imperio*. Rozpowszechnione było jego dz. *Institutiones canonicae* (Taurini, 1742; Romae, 1832). G-a † 1718 w Rzymie na rękach swego ucznia i przyjaciela słynnego Metastasio. Dzieła łacińskie G-y wyszły w 3 t., Lipsiae, 1717, 1737; włoskie—*Nouva Raccolta*, Napoli, 1743. W 1828 r. w Neapolu jako opus posthumum: *Del governo civile di Roma*. (Por. O dziełach i życiu G-y pisał Serao, Romae, 1762; *Biogr. univ.*, XVIII, 355...; Tiraboschi, *Storia della Letteratura italiana*, t. 8, l. 2; Taillandier, *Nouv. Biographie générale*, XXI, 1857, 750—753; W. W. t. V, k. 1045—1046; W. E. J., t. XXV—XXVI, str. 667; Hurter, *Nomenclator theologiae cath.*, Oeniponte, t. II, 1893, k. 903—904). *X. C, S.*

Gravina Józef Maria, teolog, † w r. 1775 lub 1780. Bronił probabilizmu w dziele *Conclusiones theologicae critico-ethicae* de usu et abusu opinionis probabilis. Panormi 1752. (Por. Hurter, *Nomencl. literarius theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t, III, k. 209).

Graz, stolica Styryi, siedziba uniwersytetu i bpstwa Seckau.

1) *Miasto*. Po raz pierwszy w dokumentach dziejowych spotykamy się z nazwą G. w r. 1128, a jako z miastem w 1136

powoli staje się G. stolicą Styryi, a od w. XIV gdy Styrya, Karyntya, Kraina i hr. Gorycya dostają się domowi Habsburgów, siedzibą władz centralnych tych krajów. Najstarożytniejszym kłem jest św. Egidyusza z r. 1174, przebudowany r. 1463—1471. W tym czasie powstaje tam wiele kłów i osiadają liczne zakony męskie i żeńskie. Ważną rolę odgrywa G. w epoce reformacyi, tutaj bowiem nowinki luterskie znajdują chętne przyjęcie i powoli usiłują protestanci utworzyć sobie z G. warownię, z której rozwijaliby propagandę na okoliczne kraje. Na czele założonej szkoły staje jeden z najwybitniejszych teologów luterskich Dawid Chyträus (ob.) a dziatwa szlachty i mieszczan garnie się do niej tłumnie. Temu rozrostowi protestantyzmu stara się zapobiedz arcyksiążę Karol II, syn panującego w Austryi od r. 1564 ces. Ferdynanda I, do Kła kat. szczerze przywiązany. W r. 1570 sprowadza on Jezuitów, których kolegium w G. potwierdza Grzegorz XIII 7 kwiet. 1575 r. Kazaniami swemi, pracą misyjną, a wreszcie założonem w r. 1575 konwiktem, walczą Jezuici skutecznie z protestantyzmem i wiele zbałamuconych powraca na łono Kła. Po śmierci Karola II rządy przeszły w ręce wysoce prawowiernego Ferdynanda, który w r. 1598 wydał rozkaz, aby wszyscy protestanci opuścili G. i całą Styryę. D. 7 lipca 1600 r. arcyksiąże wraz z całym dworem przybyli do kła parafialnego, dokąd zwołani zostali wszyscy obywatele miasta, po płomiennem kazaniu bpa Sickau Brennera oznajmiono zebranym, że winni wszyscy powrócić ne łono Kła kat., w przeciwnym razie w ciągu 6—8 tygodni mają opuścić miasto. Tym sposobem wywędrowało wielu protestantów; m. i słynny astronom Kepler. Spalono też 10,000 książek luterskich, a na tem miejscu położono kamień węgielny pod kł i klasztor Kapucynów. Kł. luterski zamieniono na klasztor Klarysek. Miasto rozwijało się pomyślnie, zdobywało znaczenie i bogactwo i istotnie stało się miastem nawskroś katolickiem. Przyszły jednak i ciężkie czasy, zwłaszcza przez zniesienie zakonu Jezuitów w r. 1773, a także w epocie Józefińskiej, kiedy wiele klasztorów żeńskich i męskich zostało zamkniętych. W r. 1832 wrócili Jezuici lecz już w r. 1848 zostali wydaleni, a klasztor ich oddany został Dominikanom. Od r. 1829, od czasu objęcia rządów przez ks. bpa Romana Züngerta życie kln znacznie się ożywiło. Powróciło wiele zakonów, a mianowicie w 1829 r. Karmelitanki, w r. 1841 Siostry Miłosierdzia, w r. 1844 Karmelici, w 1746 Sercanki, w 1857 Bracia Maryi, w 1858 Siostry od Dobrego Pasterza. Parafia Krwi przenajświętszej w r. 1870 została inkorporowana do kapituły bpstwa Seckau. Obecnie liczy G. 93,000 katolików, 1,300 protestantów i 2,000—3,000 żydów.

Dzieje G-u, które wiążą się z historyą bpstwa Seckau posiadają bogatą literaturę: wymienimy główniejsze źródła: *Litterae annuae* Towarz. Jezusowego 1573 — 1773; A. J. Polsterer, *Gratz u. s. Umgebungen* Graz 1897; J. v. John, *Urkundenbuch v. Herzogth. Steiermark*, 2 t. Gratz 1875 — 1879. Wreszcie całość literatury znaleść można w Ant. Schlossera, D. *Literatur d. Steiermark*, Graz 1886).

2) *Uniwersytet.* Wobec owocnej pracy Jezuitów na polu nauczania, powziął arcyksiążę Karol II zamiar założenia uniwersytetu. W r. 1585 wystawił tedy dokument erekcyjny, wszakże już to skutkiem zarazy, już z innych przyczyn uroczyste otwarcie nastąpiło 14 kwiet. 1586 r. Sykstus V 1. stycz. t. r. zatwierdził erekcyę. Uniwersytet miał na wskroś charakter katolicki i pozostawał pod kierunkiem Jezuitów, a do czasów Maryi Teresy, każdy rektor kolegium jezuickiego w G-u był zarazem rektorem uniwersytetu. Celem wychowywania katolickiej młodzieży połączone zostało z uniwersytetem gimnazyum. Uniwersytet otrzymał znaczne uposażenie i liczne przywileje, które potwierdził arcyksiąże Ferdynand w 1606 r. Wspaniały budynek na jego pomieszczenie wykończono w r. 1609, pierwotnie istniały dwa wydziały: teologiczny i filozoficzny. Ustawa pierwotna uniwersytetu przetrwała aż do zniesienia zakonu Jezuitów. Przyznać należy że z zadania swego wywiązywali się Ojcowie znakomicie. Nie tylko w teologii praca ich zdobywała sobie zasłużone uznanie, ale zajaśnieli także na polu fizyki, matematyki a zwłaszcza astronomii, dla której

w r. 1745 wybudowano wspaniałe obserwatorym. W r. 1756 Marya Teresa rozporządziła, aby na uniwersytecie oprócz Jezuitów wykładali także Dominikanie i Augustyanie. Dekret cesarzowej z 1760 zezwalał oprócz tego powoływać i innych mężów. Nowa epoka w dziejach uniwersytetu rozpoczyna się od r. 1773 t. j. od zniesienia zakonu Jezuitów. Pierwotnie zostawiono ich przy katedrach, jako prywatnych uczonych. W r. 1779 ustanowiono wydział prawny. Cesarz Józef II w 1782 zniósł uniwersytet jako taki i pozostawił tylko liceum z prawem promocyi w teologii i filozofii. Ces. Franciszek I w 1827 przywrócił uniwersytet z trzema fakultetami i nadał mu nazwę, z powołaniem się na pierwotnego założyciela *Karl-Franzens Universität*. W r. 1863 uzupełniono fakultety przez dodanie medycznego. Obecnie stan uniwersytetu jest kwitnący i cieszy się znaczną frekwencyą. Bogata biblioteka licząca przeszło 150,000 tomów i doskonale urządzone laboratorja stanowią jego siłę przyciągającą. (Por. Oprócz licznej literatury do dawniejszych dziejów uniwersytetu G. szczególnie zaleca się: Fr. Krones, *Gesch. v. Karl-Francens Uniwer. in Graz*; W. W. t. V, k. 1053—1057).

3) *Bpstwo Seckau w Grazu.* Założone zinicyatywy arbpa salcburskiego Eberharda II zatwierdzone przez pża Honoryusza III w r. 1218, przyczem ces. Fryderyk II nadał bpowi tytuł księcia rzeszy, a arbp. Salzburga uczynił go jednocześnie swoim wikaryuszem generalnym, na część podlegającej mu Styryi, przez co pomimo b. szczupłego terytoryum dyecezyi pierwotnej, władza bpia stała się rozległą. Ponieważ tym sposobem, zwłaszcza z powodu zależnej od arbpstwa Salcburskiego dotacyi, bpstwo Seckau, pozostawało w ustawicznej styczności z arbpstwem, przeto pże kilkakrotnie nadawali arbpom przywilej każdorazowej zgody na kandydata na bpstwo Seckau. Przywilej ten istnieje dotąd, nietylko co do bpstwa Seckau ale i odnośnie do wszystkich sufraganów podlegających arcbpstwu salcburskiemu. Ok. r. 1267 bpi Seckau wybudowali sobie stolicę w Grazu. Właściwe bpstwo składało się z archidyakonatu Seckau i części styryjskiej archidyec. Salcburg. Ta ostatnia część dawała często powód do sporów między bpem Seckau a archidyakonem Styryi, który był członkiem kapituły salcburskiej i także sobie rościł prawa, że nawet bez wiedzy bpa zwoływał synody. Zarówno w jednej, jak w danej części bpstwa osiedlały się liczne zakony, z których najstarsze jest opactwo Benedyktynek w Göts w Styryi, z 1004 r. Bpstwo Seckau składało się 1-mo, z właściwego bpstwa Seckau, które rozpadało się na archtdjakonat Seckau w górnej Styryi z 14-ma parafiami i archidyakonat Hengsberg z 12 parafiami; 2-o, z części archidyec. salcburskiej na terytoryum Styryi, rozdzielonej na archidjakonaty Admont, Pöls i Bruck w górnej Styryi, Graz zaś i Strossgang w niższej. Okrąg Wiener-Neustadt, który również należał do wikaryatu generalnego bpstwa Seckau posiadał w Styryi 2, w niższej Austryi 41 parafij. Józef II dekretem z 20 listop. 1783 r. postanowił założyć arbpstwo Graz poddając mu bpstwa Gurk, Lavant, Laibach i Gorycya. Tym sposobem część bpstwa Seckau dostałaby się pod władzę nowego arbpstwa, część zaś przyłączonąby została do również nowo erygowanego bpstwa Judenburg. Plan ten nie został wszakże wykonany, skutkiem opozycyi arbpa Salcburga, oraz pża Piusa VI. Natomiast ustanowione zostało nowe bpstwo Loeben, do którego od bpstwa Seckau przyłączono parafie w górnej Styryi, a natomiast przydano mu tę część okręgu Grac, którą dotąd bp Seckau zarządzał, jako wikaryusz jeneralny Salcburgu. W r. 1486 kl. ś. Egidyusza zamieniony został na katedralny z kapitułą składającą się z proboszcza, dziekana, kustosza, 4 kanoników. W tym czasie skasowano wiele klasztorów, inne zaś rozwiązały się same; pozostała tylko niewielka liczba dotąd istniejących. Ostatnią ważną zmianę zaprowadziła bulla Piusa IX-go z 26 listop. 1857 r., przez przyłączenie do bpstwa Seckau, bpstwa Loeben, a odłączenie od niego do bpstwa Lavant 10 dekanatów okręgu marburgskiego. Tym sposobem całą Styryę podzielily między sobą bpstwa Seckau i Lavant, z siedzibą w Marburgu, w ten sposób, że pierwsze posiada przeważnie ludność słoweńską, drugie zaś przeważnie niemiecką. Dyecezya Seckau jest obecnie podzielona na 44 dekanatów z 977 kapłanami świeckimi i 321 zakonnikami

wiernych zaś liczy 791,872. Liczne zakony i kongregacye osiedlały się zarówno w Grazu, jak na prowincyi, a mianowicie: Dominikanie, Franciszkanie 4 klasztory, Minoryci, Kapucyni 6 klaszt., Karmelici, Serwici, bracia Miłosierdzia 3 klaszt., Lazaryści, Redemptoryści 2 klaszt., Bracia Maryi, a z żeńskich Karmelitanki, Urszulanki, Elżbietanki, Siostry od Dobrego Pasterza, Sercanki, Siostry Szkolne, Dominikanki, Siostry Szkolne 3-go zakonu ś. Franciszka, Siostry Miłosierdzia od ś. Krzyża, Siostry Miłosierdzia od ś. Wincentego a Paulo z licznemi filjami w Grazu i na prowincyi. (Por. Hansitz *Germania sacra* II; A. Klein. *Gesch. d. Christenth. in Oestreich u. Steiermark*, Wien 1840—1842; M. Robitsch *Gesch. d. Protestant. in d. Steiermark* Graz 1859; Zapletal *Die Domcapitel d. dioec. Seckau in Graz u. Loeben in Göss*, Graz 1887; W. W. t. V, k. 1046—1070). *(Ch.)*.

Grazian Baltazar T. J., ur, w r. 1601 w Belmonte, wstąpił do Jezuitow w r. 1619, † w 1658 w Tarazona, był profesorem filozofii, moralnej i egzegezy w różnych kolegiach prowincyi zakonnej aragońskiej i wymównym kaznodzieją. G. wprowadził do hiszpańskiej prozy t. z „estilo culto" hiszpańskiego poety Gongory. Napisał *La Agudeza, y arte de ingenio*. Madrid, 1642; 1649 wyd. 3-ie; *El Criticon* (Obrazy z życia ludzkiego). Tamże 1650—3, 3 tomy; *Oraculo manual* (Przepisy życia); *El discreto*; *El politico*; *Don Fernando el Catolico*; *El Comulgatorio etc.* i inne. Dzieła G-a wyszły pod imieniem jego brata Wawrzyńca p. t. *Obras de Lorenzo G.* Amberes 1652 i inne wyd. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensburg 1883, 8-o; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. München 1907, 4-o, t. II, str. 1761; Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles, 4-o, t. III, k. 1646—56). *X. J. N.*

Grea A. Dom, opat Kanoników regularnych Niep. Poczęcia N. M. P., dawny wychowaniec Szkoły „des Chartes." wydał źródłowo i pięknym stylem napisane dzieło *De l'Eglise et de sa divine constitution*. Paris 1885, in 8-o; *L'Etat religieuse et la Clergé parossial*. La Vie Religieuse est—elle un obstacle à l'action de Clergé séculier? Paris, 12-o, wyd. 2-ie. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1247; Brémond, *La Littérature religieuse*. Paris 1906, 12-o, str. 105).

Greard Oktawjusz, literat i pedagog francuski, ur. w Vire (Calvados) w r. 1828, † w Paryżu w 1904, członek akademii paryskiej i długoletni jej wicerektor. Wielce zasłużony w sprawie wychowania publicznego. Napisał: łacińską tezę o *Senece* i francuską *De la morale de Plutarque*. 1866; 1880 wyd. 3-ie, oraz drugą: *Lettres d'Héloïse et d'Abailard* 1870. Z innych dzieł znakomitsze są: *La Législation de l'Instruction primaire* en France depuis 1789 jusqu'à nos jours etc. Paris 1874, 6 vol. in 8-o; *L'Enseignement secondaire des filles*. 1883; *L'Education des femmes par les femmes*. Etudes et portraits. Tamże. Hachette. 1887—są to studya nad sławnymi pedagogami jak Mme de Maintenon, Mme de Lambert, J.—J. Rousseau i t. d.; *Edmond Scherer*. Tamże 1880, in 18-o, studyum psychologiczne; *Nos adieux à la vieille Sorbonne*. Tamże 1894, in 8-o, 2 wyd. i w. in. (Por. Blanc. *Dict. de la Pensée*. 1899, 4-o, t. I, k; 789; Tenże, *Dict. de la Philos*. 1906, 4-o, k. 607; Tenże, *Répertoire bibliogr*. 1902, 8-o, str. 184). *X. J. N.*

Grecka literatura. Powołaniem danem przez Opatrzność Grekom, było przejmowanie kultury od starszych narodów Azyi Mniejszej i doprowadzenie jej do najwyższej doskonałości. Fenicyanie byli pierwszymi pionierami cywilizacyi, ale Grecy rozumieli jej konieczność i potrzebę, jak żaden naród na świecie. Doskonały zmysł prawdy, dawał im wyższość nad fantazyą Wschodu, — polot ducha nad praktycznością Rzymian, a szybkość wyobraźni, nad powolnem rozwijaniem się sąsiednich Niemców. Literatura grecka miała nieustający wpływ na kulturę świata całego.

Cudowny klimat i położenie kraju, podniecały działalność Greków we wszystkich kierunkach, rozwijając w ich duszy umiłowanie swobody i natury. Był to naród opatrznościowy, który niosąc świa-

tło wiedzy, oddał wielkie usługi Chrześcijaństwu. Oryginalny przytem i barwny ich język był sam w sobie szczeblem do cywilizacyi. Język grecki należy, jak łaciński, celtycki, germański i słowiański, do szlachetnego Indo-Germańskiego szczepu, którego wschodnie gałęzie tworzą indyjski i perski. Różnica między Eolskim a Doryckim, a Jońskim i Atyckim, nadała literaturze charakterystyczną barwę, która się szczególniej do pewnych rodzajów nadaje i godna jest uwagi. Dyalekt Joński używany w eposie, oszlifowany, miękki, charakteryzuje opowiadania Homera; dorycki i joński odpowiada lirycznemu nastrojowi; ateńscy dramaturgowie posługiwali się nim w chóralnych częściach swych dzieł. W politycznym zakresie używali Grecy macierzystej mowy jońskiej. Od czasów Aleksandra przybrała ona pewien pokrój sztuczny. Język macedoński, twardy z natury, urobiony został wykwintniej przez Aleksandryjskich uczonych. Nowy Testament z jego wschodnimi zwrotami pisany był po helleńsku. Od czasu Saracenów, Bizancyum nadało ton literaturze. Nowogrecki, ubarwiony barbaryzmami, jest jednak bardziej zbliżony do języka Starej Hellady, niż włoski do łacińskiego.

Okres epicki od najdawniejszych wieków do wojen Perskich 500 l. przed Chr.

Najdawniejszymi zabytkami literatury, są epopeje Homera Illjada i Odysea. Kunsztowna budowa tych poematów i ich duch idealny, przeszły wszystko, co tylko wydano w tym rodzaju do tej chwili. Poezya Grecka objawiła się nagle, doskonała i skończona, co przypisują starożytni dziedzictwu, wyniesionemu przez Greków z Azyi. (Aristot. Poet. 4; Cic. Brut. 18,71). Wyprawa Argonautów jest jej ulubionym tematem. Styl i język Homera, zdradzają długą tradycyę; mówi on wyraźnie o śpiewakach, doktorach, wieszczach i budowniczych.

Śpiewacy uchodzili za przyjaciół bóstwa. Byli i recytatorzy, czyli opowiadacze nadzwyczajnych wypadków; posługiwali się oni formą metryczną, czyli heksametrem, najlepiej odpowiadającym ich uroczystym, to szybciej, to spokojniej płynącym strofom. Rycerze Troi, nadawali się szczególniej na bohaterów tych śpiewów, a Homer uwiecznił ich w Illjadzie w 24 księgach. Odyssea również w tej liczbie ksiąg się pojawiła, opiewając wierność małżeńską i cnoty rodzinne. Poemat ten daje nam wierny obraz kultury przedhistorycznej. „Homer stworzył Helladę“ powiedział Plato; te słowa mówią najlepiej o wpływie jego, który się udziela nawet prozie „Herodota i wciela się w Fidjaszowe kreacye. Jedni filozofowie usiłowali go obniżyć, pomawiając wielkiego poetę o bezreligijność, objawiającą się w szydzeniu z bogów, z ich liczby, ich namiętności i rozkoszy zmysłowych — co jednak nie przeszkadzało mu poddawać świat cały panowaniu jednej, najwyższej istoty. Do epopei bohaterskiej, przyłącza się mitologiczna o gnomach i tytanach, tak zwana genealogia epiczna. Hezyod był jej twórcą, lecz życie jego jest również mało znane, jak życie Homera. Oprócz dwóch dzieł, które zaginęły, napisał on „Theogonię“ o porządku w najdawniejszym świecie, wraz z historyą bogów; oraz budujące, pełne etycznych i religijnych myśli „Dzieła i dni“. Olen z Dellos, był wynalazcą heksametru, a Orfeusz czarował naturę samą swemi słodkiemi pieśniami. Przy tych śpiewakach byli jeszcze wielkiej sławy, Azyusz i Pizander ze swoją „Heraklęą“. Quintus zeSmyrny ułożył epopeję podług Homera, żył w IV w. po Chr., potem Nonnus, napisał „Dyonizyakę“ i parafrazę ewangelii św. Jana, lecz Homer pod względem języka pozostał niedoścignionym pierwowzorem epoki.

Okres liryczny od dwunastej olimpiady (730) do wojen Peloponeskich (431). Jończycy stworzyli rodzaj, na który się składały pieśni wojenne i polityczne; pieśniom tym akompaniował zwykle flet, zamiast cytry.

Kallinus I Tyrteusz, śpiewali ogniste pieśni wojenne. Elegie o duchach były spokojniejsze, mówiły one prawdy polityczne i etyczne w pieśniach ludowych. Tu się odznaczyli Solon, Ksenofanes i Theogni. W elegii żałosnej mistrzem był liryk Simonides z Keos. Homer posługiwał się w przyznawanej mu „Margites“ heksametrem i jambami, które nadawały poezyi żartobliwość i świeżość, używano ich także w komedyi, a nawet był instrument zw. „Jambika“.

Doryjczycy i Eolczycy uprawiali me-

lodramat. Pierwsi wzbogacili poezyę kościelną, drudzy posunęli ją nawet o stopień wyżej. Alcäus i Sapho (600), stworzyli te strofy, które znamy z Horacego. Od Anakreonta, powstał rodzaj zwany Anakreontyka, opiewający miłość i wino, ilustrował go taniec, — poeta więc musiał panować i nad wierszem i nad muzyką; dytyramby jednak zapanowały nad rodzajem melodramatycznym. Szczątki tylko poezyi lirycznej nas doszły, głównie 45 pieśni Pindara, opiewające zwycięstwa. Pindar ur. się w Tebach, tworzył pełne lat 60 (522—442). Wpływ Homera, zdradzał się nietylko w zabarwionym epicką formę języku Pindara, ale i w mitologicznym charakterze jego liryki. Opowiadanie jego odznacza się uczuciem i mądrością etyczną, a słaba strona utworu leży w obyczaju pogańskim i religii.

Okres dramatyczny od początku wojen Perskich do końca wojny Peloponeskiej (500—404).

Tragedya, swoim skończonym artyzmem i szlachetną godnością, stoi ponad liryką. Eschylos i Sofokles siedmiona dramatami, a Eurypides ośmnastoma, zdobyli sobie poważne uznanie. Liczni poeci tych czasów mało nam są znani, a jednak przyczynili się oni niemało do udoskonalenia tego rodzaju. Śpiew i orkiestra, prolog i wystawa, aktorzy i chóry, zewnętrzna technika i pogłębienie duchowe — były nieporównane. Podstawą był epos, heroiczne i mytyczne wzory dostarczały mu materyału. Dlatego aktor tragiczny stał zawsze na wysokich koturnach a wytwornem skandowaniem wiersza, odsuwał daleko wszystko, co poziome. Dzięki temu tragedya grecka nie straciła nawet przy Szekspirze. Po dramacie nastąpiła komedya, w której zasłynął Arystofanes. W Atenach wystąpiło 480 komików. Życie dostarczało wątku temu rodzajowi sztuki, a publiczność oklaskiwała śmiało swobodę w mowie i genialną karykaturę. Po wojnie peloponeskiej, charakter komedyi się zmienił; żart został zaniechany ze względów politycznych i religijnych.

Okres historyczny, oratorski i filozoficzny od 450 do Aleksandra W. Proza stała o wiele niżej od poezyi greckiej; jest to objaw naturalny, gdyż młodość narodu, jak młodość jednostki, wyraża się łatwiej wyobraźnią, niż refleksyą. Ferecydes z Syros (560) a po nim Heraklit pierwsi pisali filozoficznie, a Cadmus, Hakateusz i Akuzylaus, położyli fundamenty do historyi. W środku V w. Herodot napisał historyę powszechną, z wrażeń wojny Perskiej zebraną, w której przedstawia pychę perską, ukaraną przez greckie bóstwo— Nemezys. Nazwany on został „ojcem historyi“, Ateńczyk Tucydydes (472—396) opisuje wojnę między Atenami a Spartą (431—404) z punktu widzenia czysto ludzkiego, ale niestety, jest to dzieło nieskończone, bo sięga tylko 21 roku wojny peloponeskiej. Ksenofon pisze dalszy ciąg w „Hellenice“, doprowadzając do bitwy pod Mantinea (362); trzyma on stronę Spartan, przeciw Ateńczykom. W Anabazis opowiada on o młodym Cyrusie, w Cyropedyi przedstawia ideał księcia podług zasad Sokratesa. „Wspomnienia Sokratesa“ są nieustającem źródłem do badania charakteru jego i nauki. Ktezyasz napisał historyę perską w 23 księgach, z których tylko pozostały niedobitki. Filistus, Teopomp i Eforus, kładą więcej nacisku na retorykę, niż na rzecz samą. Historyę Aleksandra pisali jaskrawie Ptolomeusz Lagi i Aristobul.

Filozofia była uprawiana już za czasów Ksenofonta, ale Plato nadał jej idealniejszą powłokę. Mianowicie, mistrza swego Sokratesa, urobił w postać doskonałą, prowadząc dalej samoistnie nagromadzone przez niego skarby wiedzy. Szkoła, od niego pochodząca, Akademią zwana, dzieli się na: starożytną, średnią i nowożytną; coraz więcej gromadziło się w niej sceptycyzmu w miejsce—czystej prawdy. Neoplatonizm przyswoił sobie idee Platona, łącząc egipskie perskie i żydowskie wyobrażenia i gnbiąc się w mistycznym zachwycie. Jeśli Plato dążył do ideału więcej, niż tego czysta wiedza wymagała, uczeń jego Arystoteles (384—322) swoją skłonnością do krytyki i do empirycznego poszukiwania prawdy, utrzymywał równowagę systemu. Łączył on logikę, metafizykę i naukę przyrody z retoryką i poezyą, przygotowując w ten sposób nowożytną crudycyę i stając jako pośrednik między staro-heleńskim okresem sztuki a epoką nowożytną.

Krasomówstwo doszło do wielkie-

go znaczenia. jako droga do zaszczytów i wpływu. Perykles był pełnym siły i polotu mówcą, ale i przed nim i po nim byli mężowie słynni z wielkiej wymowy. Wzorem ich był zwłaszcza Tucydydesa (bes. 1,140, 2,35 u. 60). Gorgiasz, Protegoras, Hipiasz byli to mówcy wielkiego powodzenia i świetności, uczący się tej sztuki, podług pewnych reguł. Wymaganą była kunsztowna forma, oraz gramatyczna i logiczna ścisłość. Antyfon, był pierwszym mistrzem szkoły retorycznej owego czasu, a Tucydydes, jego uczniem; Andocydes, Lizyasz, twórca nowej szkoły, Izokrates, celujący w mowach prawnych i politycznych. Ze szkoły tego ostatniego wyszli: Likurg, Hyperydes, Izeusz i Demostenes. Ten był nadzwyczajnem zjawiskiem, obrońcą wolności i prawa, słynny w malowaniu wytwornem swej tezy i namiętnem jej bronieniu, którego wynikiem było zawsze— zwycięstwo.

Okres erudycyi. Wraz z wolnością utracili Grecy twórczość swoją; a tem samem i sztuka więdnąć poczęła. Pisarze tego czasu, piszą, jak uczeni dla uczonych, zachowując jasność stylu w prozie, w poezyi zaś do wielkich porywów nie są zdolni. Tu przybywa jeden rodzaj jeszcze „Idylla“ celują w niej: Teokryt, Bion i Moszus; — w tym czasie, kwitną jeszcze listy erotyczne i romans; — poprzednio tylko liryka eolska posługiwała się miłością, jako tematem. Filozofia także upada. Szkoła Epikura ogłasza używanie, jako szczyt szczęścia. Sceptycyzm podniesiony zostaje do godności filozoficznego systemu.

Za to filozofia stoików wyróżnia się, szlachetnem dążeniem do cnoty, lecz upada, chyląc się ku panteizmowi. Zamyka się w rygoryzmie, głosząc zupełną niezależność ducha od Boga i od losu. Znani stoicy byli: Antipater, Pozydonjusz, Epiktet. Teozoficzną była żydowsko-grecka filozofia w Aleksandryi; dalej, Nowo-Pitagorejska, do której się przyłącza neoplatonizm. Retoryka owego czasu, odznaczała się ozdobami bez smaku, (styl Azyatycki). Hermogenes napisał retorykę, która długo jako wzór szkolny służyła. W czasach chijańskich, nowe życie wprowadziła świętym rzeczom oddana wymowa Ojców Kła: Bazyly, Grzegorz z Nazyanzu, Jan Chryzostom. W historyi Polibjusz zasługuje na uwagę, ze swoją metodą pragmatyczną. Z czasów chijańskich, źródłem wielkiej wartości są: Józef (Wojna żydowska), Plutarch (opisy życia). Arryan (pochód Aleksandra), Appjan (historya Rzymu), Herodyan (historya cezarów). Geografia, była opracowywana już przez Herodota, ale systematycznie ułożył ją Kratostenes, ok. 220 w. Wielkiej wartości są: Strabo, 10 r. po Chr., Ptolomeusz 150 po Chr., Pauzanjasz 150. — Nauki przyrodnicze reprezentowali godnie: Arystoteles i Teofrast. W medycynie zasłynął Hipokrates. Aleksandryjczycy wytworzyli anatomię. Jak przyroda, tak matematyka z astronomią, są z filozofią połączone; w arytmetyce zasłynął Pitagoras. Skarby greckiej literatury zawierają: aleksandryjska i pergameńska biblioteka. Filologię uprawiali: Kalimachus, Kratostenes, Arystofanes, Dyonizyusz i Apollodor. Leksykografia zakwitła w Bizantyjskim wieku, między innemi Tomasz Magister był twórcą „Etymologicum magnum“.

Znaczenie literatury greckiej. Literatura grecka miała wielki wpływ na kulturę wszechświatową. Księgi Nowego Testamentu były przeważnie napisane po grecku. Pierwsi Ojcowie Kła posługiwali się mową grecką. Scholastyka zawdzięcza swą wiedzę studyum Arystotelesa. Zbytecznem jest mówić o wpływie Hellady na Europę, od czasów odrodzenia. Nie trzeba też zapominać, że Rzymianie wiele zawdzięczają sztuce i kulturze greckiej. Bez Homera, nie mieliby Wirgiliusza, bez Pindara—Horacego, bez Demostenesa, żadnego Cycerona, to też nie taili się z tem, że są uczniami Greków. (Por. *Histoire de la litterature grecque profane* deutsch von Schwarz u. Pinder 3. B-ac Berlin, 1828—1830). Najlepsze historye literatury są: Dr. Müller (bis auf Alexander d. Grossen 2. B-de, 2. Aufl. Breslau 1857); K. Sittl (bis auf Alexander d. Grossen), 2. B de München 1884—1886). (*Z*)

Grecki Kościół. Rozdział tegoż z łacińskim i ich czasowe połączenie.

Wschód i Zachód, za czasów rozszerzenia Chijaństwa, zostawał pod panowaniem Rzymskiem, ale składał się z dwóch narodowości, mówiących dwoma

głównymi językami; łacińskim i greckim. Wschód był grecki, zaś Zachód, jak Gallia, Hiszpania, a nawet Afryka, zdobyte przez Rzymian, przyjęły ich prawa, język i zwyczaje. Apłowie nie pytali o narodowość lub język, lecz głosili naukę Chrystusową, gromadząc wszystkie ludy w jednym Kle Chrystusowym. Powodem niezgody między Wschodem a Zachodem, był wpływ greckiego języka i cywilizacyi na kl Wschodni, a łacińskiego na Zachodni. Liturgia, posługując się to jednym, to drugim, pozwoliła wkraść się pewnym różnicom co do formy modlitwy i świętych tajemnic, a to powoli szkodziło jedności Kła i wiary. Kł, który miał ryt grecki, wkrótce greckim nazwany został; w zachodnim pże zasiadali na stolicy Piotrowej, pozostawiając wschodnim patryarchom prastarą jurysdykcyę. Ci ostatni grupowali się w Konstpolu, koło bpa, na godność patryarszą wyniesionego, który tym sposobem objął pewną nad nimi władzę, nienaruszając naczelnego zwierzchnictwa pża. Rywalizacya starego Rzymu z nowym, oraz pycha ekumenicznych patryarchów, wywołały nieporozumienia, gdyż pże żadną miarą nie mogli się zgodzić na jakiekolwiek naruszenia lub uszczuplenia przysługującej im z tytułu prymatu władzy. Z drugiej strony Łacinnicy nie ufali Grekom, z powodu często powstających w Bizancyum herezyj; byli oni rozgoryczeni, że Włosi tak długo znosili krzywdy od cesarzy i egzarchów; za oderwanie połud. Włoch i Illiryi od Patryarchatu i zabranie majątków klnych; zaś dwór grecki nie mógł odżałować panowania we Włoszech środkowych i wyniesienia zachodniego cesarza. Trullański synod, zaostrzył spór między łacińskim a greckim Kłem przez nieusprawiedliwioną naganę obrządków zachodnich.

Do czasów patryarchy Focyusza (ob.) zatargi nie dotknęły zasad wiary, w nim dopiero i przez niego zawiść znalazła dogmatyczną podstawę. Patryarcha Focyusz był człowiekiem szerokiej wiedzy, lecz i wielkiej pychy i zarozumiałości. Dzięki jego knowaniom, pobożny Ignacy pozbawiony został swojej władzy, a na jego miejsce wyniesiony Focyusz. Pż Mikołaj I, pomimo różnych fałszywych insynuacyj, zażądał wyjaśnienia przyczyn niezgody między tymi dwoma książętami Kła, oraz sprawiedliwego sądu w kwestyi Illiryi, oderwanej od rzymskiego Patryarchatu. Nie mogąc się tego doczekać, zwołał sobór 863 r., na którym całe duchowieństwo uznało Focyusza nieprawym patryarchą, a Ignacego przywróciło do władzy. Focyusz zaczął wtedy rozbudzać gień nienawiści między Łacinnikami, a posłużyła mu do tego Bułgarya, która zdobywszy dużą część Illiryi, otrzymała naukę Chrystusową od greckich kapłanów. Nawrócony książę Michał poszukiwał misyonarzy na Zachodzie, a otrzymawszy takowych od pża, odesłał tych, których mu Focyusz dostarczył. To oburzyło Konstpol, a Focyusz uczynił się obrońcą Patryarchatu. Rozesłał w tym celu cyrkularze, w których obwiniał cały świat łaciński, a głównie pża o herezyę. Posługiwał się do tego sofistycznem dowodzeniem o pochodzeniu Ducha św., co dało sporowi temu podkład dogmatyczny, (Hergenröther., *Hist. pow. Kła katol.*, tom IV).

Focyusz złożony ze swej godności przez sobór 867 r. i wyklęty, został skazany na pokutę klasztorną, przez cesarza Bazylego. Pż Jan VIII, zmuszony okolicznościami, po śmierci Ignacego (878 r.), przywrócił Focyuszowi Patryarchat, lecz pod warunkiem, że się upokorzy i postara przyłączyć Bułgarskie prowincye do Kła. Tymczasem Focyusz zrobił całkiem przeciwnie i w końcu wyklęty i wygnany w 886 r. przez cesarza Leona IV, umarł pod klątwą w r. 891.

Pod siedemnastu jego następcami, pokój względny panował, choć nie wyrzekli się Grecy swej pychy i różne czynili krzywdy stolicy Aplskiej. Mianowicie Syzyniusz II wydobył znów manifest Focyusza i rozrzucił go między Grekami. Sergiusz, (999—1019) wykreślił z dyptychów imiona pży. Polieuktusza bronił używania rytu łacińskiego, czem wielce sobie stolicę Aplską naraził. Eustacyusz II w 1024 r., za pża Jana XIX chciał doprowadzić kł w Konstpolu, (in suo orbe) do równego znaczenia z Rzymskim w całem Chijaństwie. (Hefele, *Conc. Gesch.* IV, 765). Łacinnicy powstali energicznie przeciw temu, a pismo pża, wysłane w tej kwestyi, obraziło Greków, zaś jednoczesna walka z Normanami, odwlekała porozumienie między Wschodem a Zachodem.

Michał Cerularyusz (ob.), został mia-

nowany patryarchą, będąc laikiem, co się niezgadzało z uchwałą 6smego soboru. Człowiek ten chciwy i pyszny, a nie mający rozległej wiedzy Focyusza, był zdeklarowanym nieprzyjacielem Łacinników. W tym czasie przyszły do pża Leona IX dwa listu ze Wschodu. Jeden pełen czci dla stolicy Aplskiej, od Piotra patryarchy Antyochii, drugi buntowniczy przeciw Rzymowi, od metropolity Leona z Achridy. Ponieważ jednocześnie pż otrzymał wiadomości uboczne, o zamachu na Kł łaciński, wystosował odpowiedź, jedną do cesarza Konstantyna Monomacha, drugą do Cerularyusza, a obie przynoszą mu zaszczyt, jako pokój miłującemu. Posłowie jednak, nie mogąc wpłynąć na chciwego i zawistnego patryarchę, zostawili bullę klątwy na wielkim ołtarzu kła św. Zofii i opuścili Konstpol. (Hergenröther l. c.). Duchowieństwo greckie zebrało synod na prędce i odpowiedziało klątwą Rzymowi, zarzucając mu gwałt, niesprawiedliwość i ignorancyę. Cerularyusz umarł bez skruchy, na wygnaniu, lecz duch schyzmy został żyjący.

Po Cerularyuszu, nastąpił przemądry Konstantyn Lichudes (1059—1063), który w jego ślady wstąpił. Na jednym z synodów wygłosił on, że zabójstwo karane będzie niewolnictwem, co się nie zgadzało z zasadami Kła katolickiego, starającego się usilnie usunąć niewolnictwo Jan VIII Xifilinus (1063—1075), nie chciał porozumienia z Kłem, podczas, gdy cesarz Michał VII, przyjął łaskawie bpa Piotra Anagni i cały rok go u siebie zatrzymał. Pż Grzegorz VII, wszedł z nim w układy, uważając, że spór o dogmat, traktujący pochodzenie Ducha św., da się załagodzić. Upadek tego cesarza, spowodowany przez Nicefora Botaniatesa, którego pż wyklął za bunt pko Kłowi 1078 r., zniweczył te dobre zamiary. Gdy Nicefor został usunięty przez Aleksego Komnena, tron się na pewien czas umocnił. Po złożeniu ze stolicy patryarchalnej Kozmy z Jeruzalem (1075—1080) a następnie obrotnego eunucha Eustacyusza Garidasa (1081 — 1084), utrzymał się nieco dłużej, więcej wykształcony Mikołaj III, Gramaticus, (1084—1111) i wraz z cesarzem błędną naukę Nilusa odrzucił, Armeńczyków, od których ta nauka przyszła, wyklął i Bogomiłów prześladował. Pod Janem IX, Hieromemnonem (1111—1134) pż Paschalis II posłał do cesarza medyolańczyka, arcybpa Piotra Grosolanusa, by bronił wobec niego nauki o pochodzeniu Ducha św.; powstała wskutek tego żywa polemika, lecz bez rezultatu; wkrótce potem miała miejsce druga dysputa, między Nicetasem z Nikomedyi, a bpem Anzelmem z Hawelbergu, ambasadorem cesarza Lotaryusza.

Nicetas zwalczał wprawdzie *Filioque* (ob.) lecz okazał się łatwiejszym, niż in. Grecy w kwestyi konsekracyi chleba przaśnego i zgodził się na zwołanie soboru powszechnego. Owczesny patryarcha, Leon Stypiota (1114—1143), zwalczający doskonale błędną naukę mnicha bogomilskiego Konstantyna Chryzomallusa, nie był Unii przeciwny. Następny synod potępił dwóch bpów za szerzenie nauki bogomilskiej, a patryarcha Kosma II Attykus, (1146—1147), był usunięty za jej bronienie. Mikołaj IV Muzalon (1147—1151), wywołał wielką burzę, bo chciano go pozbawić tytułu bpa, ponieważ zrzekł się bpstwa Cypru. Obrona Mikoja z Metony, dowodząca, że rezygnacya hierarchicznej godności pozbawić nie może, niczego niedokazała. (Hergenröther l. c.) Bazyliusz z Achrydy pracował nad połączeniem Kła„ Andronicus Camaterus zaś napisał wielkie polemiczne dzieło przeciw Łacinnikom i Armeńczykom.

Ze strony Rzymu wymagano następnych warunków: 1. Uznania papieskiego prymatu. 2. Prawa dla tegoż do przyjmowania apelacyj. 3. Wypominanie pży w Liturgii. Te warunki byłyby rozbierane na proponowanym przez Manuela I synodzie, lecz fanatyczny Michał III Anchialus nie przybył wcale na synod i ogłosił pża, z powodu „łacińskiej herezyi“, za potępionego, a Łacinników za kacerzy. To zerwało stosunki na czas dłuższy. Od Michała III, cesarze trzymali Patryarchat w niewolniczej zależności. Teodozyusz Boradiotes był wygnany i znów przywrócony. Cesarz Izaak Angelus złożył ze stolicy czterech patryarchów: Kamaterusa (1184—1186), Nicetasa II Muntanesa (1186—1190), Leoncyusza i Dozyteusza (1191—1193). Dowolne mianowanie i degradowanie prałatów, było na porządku dziennym. Patryarcha Jan X Kamaterus, zwany

Symeonem przez Łacinników, opuścił Knstpol i obrał sobie siedzibę w Nicei. Następcy Symeona, Michał I Autorianus (1206—1212) i Teodor II Ikenicus byli niepospolitymi ludźmi, podczas gdy Maksymus II był rozwiązłego życia.

Manuel I Charitopulus, który zwołał synod w 1220 (Hefele l. c. V, 921) i Germanus II, byli na wysokości, włożonego na nich zadania. Nienawiść jednak wzrastała wciąż, ścierano ołtarze po obrządkach łacińskich, chrzcono po raz drugi, jeśli tej ceremonii przedtem dopełnił kapłan katolicki. Cesarz Jan II Watazyusz znów usiłował nawiązać z Rzymem stosunki. Zdarzyło się, że pięciu Franciszkanów misyonarzy, wracając z tureckiego więzienia, w Nicei się zatrzymali. Tu ich jak najlepiej przyjęto, i dano im listy do pża i kardłów. W pismach tych Germanus II przyznaje pierwszeństwo stolicy Aplskiej, twierdzi jednak, że Grecy pozostali wierni zobowiązaniom swoim. Grzegorz IX wysłał z odpowiedzią czterech zakonników; — ci debatowali długo nad *Filioque* i chlebem przaśnym, zarzucając Grekom, że nie uznają konsekracyi. Pomimo jednak wszelkich usiłowań cesarza, do porozumienia nie doszło. Za Innocentego IV chciano zawrzeć polityczne z Rzymem przymierze, lecz na to się pż nie zgodził. Po uczonym Metodym, stolica wakowała przez rok cały, — w końcu zajął ją kapelan nadworny Manuel II. Pż Aleksander IV i cesarz Teodor Laskarys probowali połączenia, lecz polemiczne pisma przeciwne, nauce o Duchu św., rozniecały coraz bardziej niechęć. Uczony Nicefor Blemides w 1255 r., bronił dogmatu o Duchu św., jako pochodzącym od Ojca przez Syna, później jednak okazał się niechętnym Łacinnikom, którzy w tym czasie w wielu pismach, a mianowicie, Grzegorza Akropolity — zwalczani byli. Cesarz Michał Paleolog, który się zbrodnią na tron dostał, osadził na stolicy patryarszej mnicha Arseniusza. Ten zrzekł się swej godności w 1260 r., lecz został bpem Efezu. Germanus III, obrany po rocznem osieroceniu stolicy, zrzeka się jej po czterech miesiącach i następuje Józef Galezyota (1267—1274), który zwołuje wielki dla Unii synod. Od czasów Cerularyuszanie brakło usiłowań dokonania Unii, niestety zawsze bezskutecznych, bo już w 1098 r., zwołany został przez pża Urbana II synod w Bari, gdzie sławny Anzelm z Canterbury bronił dogmatu o Duchu św. Rezultatem tego synodu, było tylko przyłączenie się niższych Włoch i kilku wysp. Wojny krzyżowe nic nie wpłynęły, chociaż Krzyżowcy osadzali w zdobytych prowincyach, łacińskich patryarchów. Jednak założenie cesarstwa łacińskiego w Konstpolu, powinno było połączyć Kościoły;— patryarcha Aleksandryi, Mikołaj I postanowił na to wpłynąć, a uczeni teologowie greccy jak Nicetaes, arbp Tessaloiki, archiwista kościoła w Konstpolu, Jan Beccus podnieśli głos w tej sprawie, lecz różne względy cesarskie sprzeciwiały się temu. Gwałty ze strony Łacinników, zdrada i fanatyzm Greków opóźniały porozumienie. W końcu greccy patryarchowie nie chcieli zostać razem z łacińskimi w Antyochii i Jerozolimie i tylko w Konstpolu byli obierani, i tam zamieszkiwali, coraz więcej się skłaniając ku schyzmie. Bezwzględność Łacinników dużo się do tego przyczyniła. Cesarz Michał Paleolog, który w 1261 r. znów wstąpił na tron, w 1263 wszedł w stosunki z pżem Urbanem IV. Najlepsi teologowie kraju zachodniego, ścierali się z Grekami; Tomasz z Aquinu napisał traktat o błędzie Greków. Klemens IV odrzucił formułę cesarza co do Unii i posłał inną w 1267 roku. Ochłodzony zapał cesarza i wakująca stolica aplska na tę chwilę, znów oddaliły sprawę na lat kilka. Grzegorz X zwołał wielki synod do Lyonu i zaprosiwszy cesarza, doprowadził porozumienie do skutku. Beccus wstąpił na stolicę patryarszą, jako Jan XI, na miejsce patryarchy Józefa. To trwało ledwie lat osiem, bo Grecy trzymani byli tylko wolą cesarza i okolicznościami, a bynajmniej do zgody nieskłonni. Grzegorz II z Cypru (1282—1289), wpadł w podejrzenie o herezyę, z powodu sprzyjania Unii, bo gmin doszedł do takiej nienawiści, że nie chciał uważać Łacinników za Chijan, a w końcu Grecy sami nie mogli się już w tej kwestyi między sobą zrozumieć.

Ezajasz (1323—1333), od którego lud wymagał prowadzenia dysputy w bpami łacińskimi, musiał odmówić, gdyż zaledwie umiał czytać. Jan XIV zwołał znany synod przeciw Hezychastom (ob.).

Dopiero za Józefa II (1416—1439), zawarta rostała Unia w Ferrarze; (ob. Florencko-Feraryjski sobór). Podpisali ją wszyscy bpi greccy ł wschodni, z wyjątkiem arbpa Marka z Efezu 1439 r. Jednak tak mało się z nią godził lud i duchowieństwo, że długo trwać nie mogła. Naprzód odłączyli się od niej wyznawcy wschodni, podburzani przez fanatyzm mnichów i zakonnic. Konstantyn XII, ostatni cesarz grecki, traktował raz jeszcze z pżem Mikołajem V w tej sprawie; posłany w tym celu kardł Izydor, jako legat, wielkie jednak napotkał trudności. Pomimo to, święto Unii, nakoniec uroczyście obchodzonem być mogło, w kościele św. Zofii. Fanatycy byli tem oburzeni i postanowili unikać kłów, gdzie liturgia wspólnie odprawianą była.

Lecz kara była blizka, bo nowy Rzym przez Turków zdobyty dn. 29 maja 1453 r. musiał odtąd Islamowi służyć. (Por. Cuypers, l. c. 187 — 194; le Quien, I, 309—312; Hergenröther l. c.). Wspaniały ki św. Zofii na meczet zamieniono, a Mahomet II zatwierdził wybór patryarchy Grzegorza Scholariusa, jako Genadiusa II; ten zaś przedstawił sułtanowi treść nauki chijańskiej. Zapewnioną została opieka i przywileje Patryarchatowi, który pozornie odzyskał dawną świetność, lecz stał się igraszką tureckiego despotyzmu. Grecy zaś nie mogąc więcej się spierać z Łacinnikami, czynili to teraz między sobą. Gdy sułtan, położył koniec państwu Greckiemu, od Trapezundu przybyło wiele świetnych rodów do Stambułu i osiadło w części miasta, zwanej Fanar. Ci Fanaryoci chcieli sobie Patryarchat zapewnić i płacili w tym celu znaczne summy. Przekupstwo doszło do szalonych rozmiarów i stanowi główną cechę historyi ówczesnego Kła greckiego. Patryarchowie obciążali podatkami duchowieństwo, a nawet pósyłali do Europy, po żebraninie dla biednych patryarchów. Pod Maksymem III i Nifonem II, zażywali chijanie w Turcyi niejakiego spokoju; — Niphon zauważył nawet, że to co się dzieje, jest pokutą za rozdział Kła. Jeremiasz I, wysoce ceniony patryarcha, był dwa razy usuwany od władzy przez Joanicyusza I, lecz ponieważ lud za niego pięćset dukatów zapłacił, pozostał na stanowisku do końca (1523). Dyonizyusz II musiał już 3,000 dukatów zapłacić. Po Dyonizyuszu, nastąpił Joazaf II, lecz ponieważ był postrachem duchowieństwa, zawieszono go w jego czynnościach (1564) Melanchton, za jego rządów probował greckie dogmaty do miary protestanckiej dopasować (Hefele, *Beiträge*, I, 433). Uniwersytet w Tubindze pragnął także Wschód protestanckim uczynić. Przy wyborze Metrofanesa III, uchwalono na synodzie, że bp odtąd, żadnych nie ma przyjmować datków, oprócz daniny ingresowej. Mimo to symonia kwitnęła w dalszym ciągu. Metropolita z Laryssy, Jeremiasz II, trzy razy powracał na stolicę; umarł w 1594 roku. Rafael II metropolita z Metymnii dużo pracował dla Rzymskiego Kła; posłał on Franciszka Kokusa z Naksos z hołdem do Rzymu. Neofitus, usunął się na górę Athos (1605—1606). Cyryl Lucarys, probował kalwinizować kł. Tymoteusz, metropolita z Neopatras, umarł od trucizny. Wielki Wezyr Tszeteebi Ali Pasza, żądał od niego 100,000 dukatów, ponieważ mógł mianować trzystu metropolitów, którzy wnieść musieli 300,000, licząc po tysiąc dukatów od osoby. Cyryl Lucarys, nie będąc przez duchowieństwo lubiany, złożony został ze swej godności i wygnany. Grzegorz, metropolita z Amazyi, pełnił swe obowiązki 73 dni zaledwie. Cyryllus dzięki kosztownym podarkom, wyniesiony zostaje na stolicę; pięć razy w ten sposób powracał, w końcu przez Janczarów uduszony, wrzucony był do morza. Cyryllus II w 1638 r., zgładzony przez stronników swego poprzednika, za cofnięcie nowatorstw jego na synodzie w tym celu zwołanym. Parteniusz I M. z Adryanopolu zwołał synod, na którym wyraz „transsubstantiatio“ aprobowany został. Uchwały tego synodu, podpisał rosyjski metrop. Piotr Mogiła z Kijowa, czczony do dziś dnia za obronę prawosławia greckiego. Parteniusz II Cuscines metrop. Adryanopolu, podejrzany, że był w duchu kalwinem, został zesłany do Cypru. W dwa lata później, za Joanicyusza II z Hereklei, Parteniusz II z pomocą wojewody Mołdawii znów zostaje, patryarchą. a w półtrzecia roku powieszony w 1650 r. Patryarcha Gabryel II, zwany Illiteratus, powieszony za ochrzczenie żyda, który już był przeszedł na mahometanizm. Metodyusz II metropolita Heraklei, (1669) przedsta-

wiony sułtanowi, ucałował jego rękę, za co otrzymuje, „velum coccineum sericum cum crucibus aureis aspersum“ jako nakrycie głowy; od tej pory ozdabiają nim patryarchów. Kł grecki był zbyt głęboko starożytny, by przyjął łatwo protestanckie nowatorstwo; — to też Metodyusz II przy dyspucie z jansenistą Mikołajem i Arnauldem, oraz z reformowanym teologiem Jean Claude w kwestyi Wieczerzy Pańskiej, uznaje wyższość nauki katolickiej. (Por. Harduin XI, 179—272). Jeremiasz III z Cezarei, został usunięty i ledwie z życiem uciekł, za stosunki nawiązane z Rzymem. Cyryllus ogłasza na synodzie za nieważny chrzest łaciński; mianowicie formę jego, to jest wylanie wody na głowę, a przyjmuje trzykrotne w wodzie zanurzenie. Za Samuela w 1770 r., ustanowiono radę z sześciu najstarszych bpów, dwóch kupców, dwóch szlachty i przemysłowców, dla czuwania nad wyborem i usuwaniem patryarchów.

Walka o wolność naruszyła spokój, jakiego zażywał Kł grecki w ciągu zeszłego stulecia. Patryarcha Grzegorz, zastaje na drzwiach swego pałacu powieszony 22 kwietnia 1821 r. Agathangelos, w 1827 r. otrzymuje rozkaz od sułtana, uspokojenia z buntowanych Greków. Gdy w skutku tego, dwanaście okręgów objętych powstaniem, prosiło o amnestyę, sułtan wynagrodził patryarchę, ubierając go w kosztowne futro i na wspaniałym koniu odsyłając do pałacu; odtąd stał on się narzędziem Porty. Grzegorz V zakazuje tłumaczenia Biblii anglikańskiej, ślubów mieszanych na wyspach Jońskich i powstaje przeciw misyonarzom protestanckim; ambasador angielski w Konstpolu, postarał się o usunięcie go w 1840 r. ze stolicy patryarszej.

W roku 1854 było siedmiu expatryarchów żyjących. Niepokoje, w obniżonym tak bardzo moralnie, patryarchacie, mocno się powiększyły, pomimo ostrzejszej formy wyborów. Sofroniusz w 1863 r. wybrany, pragnął doprowadzić Kł do dawnego kwitnącego stanu; musiał jednak przenieść, iż Aleksander ks. rumuński, sekularyzował klasztory i ogłosił niezależność Kła swego kraju. — Biskup z Derkos Joachim IV, w 1883 r. robił co mógł, by Kł wschodni z martwoty wydobyć i nowe w niego tchnąć życie. Wśród ustawicznych starć, jakie coraz rozgrywają się na tle wpływów greckich i słowiańskich od czasu do czasu podnoszą się głosy o połączeniu Kła greckiego z Rzymskim, jako jedynej desce ratunku jego niezależności. Encyklika Leona XIII o św. Cyrylu i Metodym wiele w tym kierunku zdziałała. Unia ta była jednem z najgoretszych pragnień tego wiekopomnego pża. Wszakże zbyt wiele jeszcze istnieje przesądów, zbyt wielką odgrywa rolę współzawodnictwo polityczne, aby ta nadzieja prędko ziścić się mogła. Ufać jednak należy, iż czas, dobra wola, a nadewszystko duch kościelny zrobią swoje. (Por. *Histoire du schisme des Grecs*, Paris 1677; H. S. Schmidt, *Harmonie der morgenländischen u. abendländ. Kirche.* Wien, 1824; L. Tosti, *Storia dell'origine dell, dello scisma greco.* Firenze, 1856, nast.; Hefele, *Zur Gesch. d. griech. Kirche*, w *Beiträge*, Tübingen 1854. I, 407—490; Hergenröther, *Neue Studien über d. Trennung d. morgenländ. u. abendländ. Kirche.* Würzburg, 1865). (*Z.*)

Greckie Bizantyjskie Cesarstwo powstało w roku 330, gdy cesarz Konstantyn przeciwstawił siedlisku pogańskich tradycyj, staremu Rzymowi, nowy Rzym, (Konstantynopol), na granicy Azyi i Europy leżący. Nie wskrzesił on cesarstwa Greckiego, lecz Rzymskie na jego gruncie zaszczepił. Zmiana ta jednakże, skutkiem skłaniania się cesarzów wschodnich do Aryanizmu, niweczyła zdobycze Kła, w ciągu trzech krwawych wieków zebrane.

Dopiero Teodozyusz zatrzymał rozkład państwa, wprowadzając doń ład i porządek, śmierć jednak przeszkodziła mu w przeprowadzeniu wszystkich zamiarów rekonstrukcyjnych; połączone państwo znów się rozdzieliło i dopiero w VI w. Belizarjusz i Narses, południową część zachodniego państwa Rzymskiego do wschodniego przyłączyli. Ponieważ Włosi przez Longobardów, Gallowie przez Franków, Hiszpanie przez Westgotów, Brytańskie i germańskie prowincye przez osiadłe tam narody niemieckie, obcy się stali państwu, środek jego ciężkości przypadł na południe Grecyi. Ten stan rzeczy bardziej się uwidocznił w VII w., gdy z jednej strony Bułgarowie i ludy Słowiańskie, z dru-

giej Persowie do Konstantynopola szturmowali, jedni chcąc osiąść na półwyspie Bałkańskim, inni przepełniając Azyę Rzymską. Wtedy Herakljusz wybawił Państwo, uspokajając Słowian i zwyciężając Persów, a potem wprowadzając możliwy ład do monarchii Justynjańskiej. Lecz Włochy nie mogły już być odebrane Longobardom i powoli części składowe łacińskie odpadały od całości. Wewnętrzna zmiana Państwa Grekо-Rzymskiego, dokonała się, gdy po wygaśnięciu dynastyi Herakljusza, izauryjska, przez obrazobórstwo, oddzieliła się od zachodniego państwa zupełnie, armeńska zaraz po niej uczyniła to samo, a Arabowie wepchnęli do Konstantynopola grecką ludność wysp i nadbrzeżnych miast, chcąc swojej dynastyi tron zapewnić. Ta reforma była tem łatwiejszą, że świat grecki przejęty był herezyą—i zanim łaciński, przez utworzenie państwa łacińsko-germańskiego, swoją politykę umocnił, rozdział klny już był dokonany. „Jestem cesarzem i kapłanem“ powiedział Leon Izauryjczyk, a te słowa oddzieliły Zachód od Wschodu. Włochy, dzięki donacyom Pepinów i Karlowingów, stały się Rzeczą pospolitą Rzymską, Rzymianie zaś powitali w Karolu W. w r. 800 króla swego, a nie kapłana. Charakterystyczna różnica między frankońskiem, potem niemiecko-Rzymskiem a Romańskiem cesarstwem, leżała nie tyle w języku, ile w dążeniu do zlania Sacerdotium od Imperium i do uczynienia Patryarchatu, dogmatu i Kła, podległym temu ostatniemu. To wszystko sprzyjało schyzmie, a autokrata, który wytworzył ten kult, dla naleciałych Słowian, wycisnął na nich piętno swego systemu. Znamiennem było w kraju Zachodnim, że kapłaństwo i władza świecka były rozgraniczone zupełnie i schodziły się tylko w jakimś wyższym, wspólnym celu. Na Wschodzie natomiast często wygłaszana zasada, że cesarzowi wszystko wolno, że boską i ziemską władzę w sobie łączy, niweczyła kraj i powagę Kła. Nic już nie trzymało cesarza, prócz rewolucyi pałacowych; okrutne zamęty i detronizacye przypominały światu od czasu do czasu, że cesarz jest tylko człowiekiem. Cudem jedynie utrzymywało się państwo w VII i VIII w. a wśród napadów Persów, Arabów, często z samej tylko składało się stolicy. Tak nagannem było postępowanie obrazobórczych cesarzów, tak haniebne prześladowanie duchowieństwa, ustanawianie dyktatury wojskowej, zupełne przytem zaniknięcie sztuki bizantyjskiej, że choć miecz jest rzeczą antiklną, on jeden mógł się tylko do utrzymania państwa przyczynić. Czas już był, by jacyś dzielniejsi monarchowie, w miejsce rozterki jedność wprowadzili. Uczynili to straszną przemocą Ikonoklaści. Ponieważ cesarze, chcąc pży za ich niechęć do Ikonoklazmu ukarać, oderwali bizantyjskie prowincye od Kła, i powstawali coraz groźniej przeciw staremu Rzymowi, a nawet z Longobardami się przeciw pżom łączyli, pże więc mieli sposobność po oderwaniu Włoch od Bizancyum, 1234 r. przybliżyć się do Franków.

Podczas gdy Zachód przygotowywał się do reformy, Wschód tak dalece osłabł wewnętrznie z powodu nadmiaru przemocy, że pod koniec walki o obrazy Arabowie skorzystali, aby zapanować na morzu Śródziemnem, zabierając Kretę, Sycylię i Cylicyę. Słowianie weszli do Peloponezu i rdzeń greckiego państwa stał się słowiańskim. Dopiero z wstąpieniem na tron domu Macedońskiego 867—1056 r. nastał większy porządek, lecz nienawiść Greków do ludów łacińskich wzmogła się znacznie.

Pałacowe rewolucye nieco ustały z powodu dziedziczności tronu; — utworzyła się też pewnego rodzaju państwowa szlachta, skutkiem dziedziczności państwowych urzędów. W r. 971 Byzancyum zdobyło Bułgaryę; Rosya, dotąd największy nieprzyjaciel Rzymian, przyjęła Chijaństwo i tem samem utrwaliła swoją niechęć ku Zachodowi. Wpływ byzantyjski ścierał się z niemieckim (łacińskim) nawet na Węgrzech i tylko gwałtowne wysiłki Niemiec zabezpieczyły południowe granice kraju. Gdy dom macedoński, występkiem i zbrodnią, przyspieszył swój koniec, a nowi nieprzyjaciele powstali tak w Europie jak w Azyi, udało się feldmarszałkowi Aleksemu państwo zdobyć i wprowadzić dynastyę Komnenów. Po rozszerzeniu kraju, który do r. 1092 między Bosforem i Adryanopolem się zawierał, zapragnęli oni kraju zachodniego. To ich doprowadziło do zguby z początkiem XIII w.; Konstantynopol w r.

1204 został przez Krzyżowców zdobyty: Komneni zrzuceni z tronu; część europejska podzieliła się między Wenecyan a Krzyżowców. Cesarstwo stało się potrójne: Łacińskie w Konstantynopolu do r. 1261; Teodora Laskarysa, potem Paleologów w Nicei, które łacińskiemu kres położyło; nakoniec Komneńskie w Trapezuncie do r. 1462, które Paleologów przetrwało. Potem przyszło królestwo Salonickie i moc małych państewek na wyspach, nowa Francya we właściwej Grecyi i szczątki rozbitej całości. Łacińskie cesarstwo mogło się utrzymać tylko ciążeniem ku Zachodowi, a musiało upaść, gdy cesarz i pż zamętowi epoki Fryderyka II ulegli, Paleologiczne straciło grunt swój, gdy Jerozolima, jego przedmurze, wpadła w ręce Mameluków, utrzymało się jednak jeszcze jakiś czas, lecz nie jemu ale Osmanom przeznaczone było stać się biczem Bizancyum i Zachodu. Spory Kantakuzenów z Paleologami, pozwoliły Osmanom w r. 1356, zapanować nad europejskiemi częściami państwa. W r. 1360 zdobyli oni Adryanopol i upadek Konstantynopola był blizki, gdy wkroczenie Mongołów pod Tamerlanem i wielka porażka Padyszacha Bayazida pod Ancyrą, nową przyniosły zwłokę, niestety, nie wyzyskaną odpowiednio. Bizantyńczycy przekładali turban nad kapelusz łaciński, zaś łacinnicy własne nieporozumienia, nad ratowanie czci, wolności i Chrześcijaństwa. Kostantynopol wpadł w ręce Osmanów pod Konstantynem XII, 29 maja 1453 r. W dziesięć lat później całe państwo, oprócz części zajętej przez Wenecyan, dostało się Mahometowi II i tem się kończą wieki średnie. Europa staje się centrum chijańskiem, zaś niewierni strzegą bram Wschodu. Dotychczasowy system europejski na Wschodzie zostaje zniweczony, a sam Wschód bezwzględnie wrogo usposobiony względem Zachodu.

Co do kultury historycznej państwa Romańskie go, to ta wydała rozliczne owoce. Państwo Rzymskie podjęło walkę z upadającym rzymskim i greckim poganizmem, rozszerzyło Chijaństwo międzi ludami nad morzem Czarnem, co stwarzało wprawdzie herezye, ale i tępiło je, w miarę gdy z łona Aryanizmu powstawały, a rozjaśniało i utrwalało dogmaty, odnoszące się do osoby Chrystusa P., wypowiedziawszy wojnę pogaństwu, zdobywało dla Chijaństwa różne słowiańskie ludy, lecz niestety, mimo ciężkich doświadczeń, zaszczepiło schyzmę. Cesarstwu i Patryarchatowi zapewniło jedność i wskrzesiło nowy naród grecki, ze wspaniałą literaturą starożytną. Konstantynopol był najcywilizowańszem miastem chijańskiem przy wybitnym charakterze wschodnim. Tem smutniejsze, że państwo tak długo o swój byt walczące, z tak świetną stolicą, staje się warownią, wrogów Chijaństwa — a cywilizacya jego zniweczona, 800 lat historyi poświęca walce z Islamem, któremu się w końcu poddaje. (*Z.*).

Green Bay — bpstwo w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej (dioec. Sinus viridis). Bpstwo to powstało w r. 1868 z części dyec. Milwaukee, jako sufragania metropolii Milwaukee. Obejmuje terytoryum na zachód od jeziora Michigan, a na wschód od rz. Wisconsin. W 1906 r. liczono tu 135 tys. wiernych, 218 kłów i kaplic, 5 stacyi, 146 kapłanów świeckich, 37 zakonnych, 6 zgromadzeń męskich (Kapucyni w Appleton; Premonstratensi — de Pere; Salwatoryanie w St. Nazianz i in.) i 19 zgromadzeń żeńskich. (Por. Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., p. 235; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, I, 349—56; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*. München, t. I, 1907, k. 1770—1).

Green Tomasz Ludwik, gorliwy obrońca wiary, którego Pius IX nazwał z tego powodu drem teologii (w r. 1868), ur. w r. 1799, † w 1883. Wydał m. i. *A Series of Discourses on the principal Controverted Points of Catholic Chapel*. Norwich 1830, in 8-o; *Indulgences, Sacramental Absolutions* and Tax Tables of the Roman Chancery and Penitentiary Considered, in Reply to the charge of Venality. London 1872; 1880, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator. liter. theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1256).

Grebner Tomasz ks. T. J., ur. w Bawaryi w r. 1718 w Mergentheim, wstąpił do zakonu w r. 1736. Był profesorem humaniorów w Fuldzie, filozofii w uniw. w Heidelbergu i Würcburgu, następnie historyi klnej w Würcburgu. Po

skasowaniu zakonu G. wykładał w dalszym ciągu historyę Kła aż do śmierci w r. 1787. Napisał m. i. *Idea philosophiae moralis.* Heidelbergae 1753, in 8-o: *Dissertatio philosophica de veritate apparente etc.* Wirceburgi 1754, in 4-o; *Philosophia moralis etc.* Ib. 1755, 8-o i inne. Większego znaczenia są dzieła historyczne G-a: *Dissertatio historica de conciliis nationis germanicae* Wirceburgi in Francia Orientali celebratis etc. Wirceburgi 1757, in 4-o —dzieło pełne erudycyi ale bardzo rzadkie; *Compendium historiae universalis et pragmaticae etc.* Wirceburgi 1757—64, 2 vol. in 8-o, bardzo źródłowa, ścisła i krytyczna praca; *Germania Sacra in primitivo statu Ecclesiae etc.* Bambergae et Herbipoli 1767, in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1726—28; Stang, *Historiographia ecclesiastica.* 1897, 12-o, str. 189).

X. J. N.

Grégoire Henryk bp konstytucyjny z Blois ur. 1750 w Veho pod Luneville, wychowany u Jezuitów w Nancy, syn ubogich rodziców, poświęcił się stanowi duchownemu rozwijając owocną pracę pasterską wśród ludu. Odbył też liczne podróże, przyczem przedsiębrał poważne studya. Akademia w Metz 1788 nagrodziła jego pracę *O fizycznem, moralnem i obywatelskiem odrodzeniu Żydów.* Wybrany deputowanym stanął w szeregach opozycyi i brał czynny udział w budzącym się duchu rewolucyjnym. W r. 1789 przemawiał za zniesieniem dziesięcin klnych na rzecz kleru. D. 2 stycznia 1791, był G. pierwszym z kleru franc., który złożył przysięgę na Konstytucyę, za nim poszło 80 proboszczów i 4 bpów. Mając do wyboru jedną z wakujących stolic bpich wybrał Blois, lecz pozostawał jeszcze w Paryżu, gdzie przemawiał za zniesieniem nietykalności osoby króla i wytoczeniem mu procesu. Przybywszy do Blois zarządzał wprawdzie dyecezyą gorliwie, ale wybrał sobie za wikaryusza generalnego nikczemnika i potwora rewolucyi Chabota. G. potępiał wprawdzie zamordowanie króla, nie mniej w dyecezyi swojej usposabiał pko niemu lud i zawsze agitował za republiką. G. niechcąc w r. 1793 za przykładem apostaty bp Gabela wyrzec się Chijanizmu stał się podejrzanym i rewolucyonistom i był wystawiony na ustawiczne niebezpieczeństwo śmierci. Według jego przekonania Chijaństwo i demokracya były nierozłączone. W r. 1794 przemawiał za swobodą nabożeństw, przez co jeszcze więcej podrażnił skrajnych. Mowa jego była tłumaczona na wiele języków. Po rozwiązaniu Konwencyi wszedł G. do Dyrektoryatu. Usiłował on przywrócić organizacyę klną, a zwłaszcza oczyścić kler z wyrzutków. W r. 1797 brał udział w zgromadzeniu narodowem. Nieprzyjaciele, których miał wielu, korzystając z wygaśnięcia jego mandatu w tymże roku, pozbawili go wszelkich dochodów, tak że musiał spieniężyć swoją bibliotekę. Za Konsulatu został G. 1799 r. członkiem ciała prawodawczego. Mniemając, że w Napoleonie znajdzie prawdziwego rzecznika wolności, zawiódł się wnet. Po zawarciu konkordatu G. zrezygnował z bpstwa, został 1801 r. senatorem i otrzymał tytuł hrabiowski. G. stał się przeciwnikiem Napoleona, głosował też w senacie pko zaborowi państwa klnego, a w r. 1814 za detronizacyą Napoleona. Za Restauracyi usunięty z senatu poświęcił się nauce i opracował projekt połączenia Kła greckiego z katolickim, dla którego wszakże nie mógł pozyskać ani Ludwika XVIII, ani ces. Aleksandra. Pozostawał on w stosunkach z ówczesnymi uczonymi. Widząc zbliżającą się śmierć zażądał ostatnich sakramentów, arbp Paryża wszakże domagał się odwołania przysięgi na konstytucyę, czego G. odmówił, uważając ją za prawnie usprawiedliwioną. Pomimo to ks. Barodère udzielił mu ost. Sakramentów, poczem G. † 28 maja 1831 r. Pochowany został w szatach bpich, lecz bez udziału kleru. Suspendowany ks. Grien odprawił mszę żałobną. (Por. M. H. Cornet, *Memoires de Gregoire etc.* Paris 1837 — 40; Krüger, *H. Gregoire Bischof v. Blois.* Leipzig 1838. Zbiór prac literackich G-a rozpoczęto w Paryżu 1886 r.). (*Ch.*)

Gregoire Leon ob. Goyau Jerzy.

Gregoras Niceforus, pisarz grecki, przeciwnik łacinników i hezychastów, ur. ok. r. 1295 w Heraklei w Poncie. Mając lat 20 przybył do Knstpola, gdzie patryarcha Jan Glykas uczył go filozo-

fii i retoryki, Metochita zaś nauk astronomicznych. Wnet pozyskał G. względy ces. Andronikusa II, przed którym i przed całym dworem w r. 1324 miał mowę o oznaczeniu dnia Wielkiejnocy. Dowiódł on, że rok juliański jest o cząstkę dnia za długi, pomimo to cesarz, acz przekonany, nie zgodził się na proponowaną przez G. reformę kalendarza, obawiając się, że przyjęcie jej przez cały świat wywoła dużo zamętu i trudności. Po strąceniu z tronu Andronikusa przez jego wnuka tegoż nazwiska, G. popadł w niełaskę, uległ konfiskacie majątku i skutkiem tego cofnął się do życia prywatnego. Na widownię publiczną wprowadziło go wyzwanie na dysputę naukową przez mnicha kalabryjskiego Barlaama (ob.). Świetne zwycięstwo, które G. odniósł nad Barlaamem, a które opisuje sam w dyalogu *Peri Sophias* zjednało mu cesarza. Sława jego uczoności nabrała takiego rozgłosu, że najwybitniejsi mężowie duchowni i świeccy, siedząc u jego stóp słuchali wykładów filozofii, retoryki i astronomii. Cesarz, skłaniający się ze względów politycznych do unii z Łacinnikami, polecił G., choć świeckiemu, obronę Greków. W dyspucie zaproponowanej przez Łacinników poradził G. udziału nie brać, skutkiem czego wysłani przez pża Jana XXII w. 1333 r. delegaci opuścili Knstpol z niczem. To samo nieprzejednane dla Unii stanowisko zajął G. po raz drugi, gdy ces. Andronikus wysłał mnicha Barlaama w celu rokowań ugodowych do Awinionu (1339 r.) do pża Benedykta XII.

Niepomyślnie obrócił się dla G-a spór z hezychastami. Już w r. 1328 G. oświadczył się pko twierdzeniom Palamasa i marzycielskim teoryom mnichów hezyhastowskich. W synodzie knstpolskim r. 1341 G., pomimo życzenia cesarza, nie wziął udziału, na naleganie jednak ces. wdowy Anny wydał nieprzychylny sąd o hezychastach, skutkiem czego wpadł w niełaskę u dworu. Wkrótce zagarnął Knstpol Kantakuzen (r. 1347), który jak i ces. Anna sprzyjał hezychastyzmowi. Wszystkie usiłowania, celem pozyskania G. dla sprawy hezychastów, spełzły na niczem. Ofiarowano mu nawet w r. 1349 patryarchat, ale go nie przyjął. Na stolicy patryarszej został hezychastowski mnich Kallistus, a cesarz postanowił zwołać synod, celem poparcia sprawy hezychastów. Pomimo przestróg G. stanął na synodzie i wygłosił piorunującą mowę pko hezychastom, piętnując jednocześnie stronniczość cesarza. Lud stanął po jego stronie, a gdy pogróżkami i pochlebstwami nie zdołano pozyskać G. dla sprawy, został uwięziony i osadzony w klasztorze, gdzie nietylko ściśle go strzeżono, ale i odmawiano zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb. Tutaj napisał on 10 pierwszych ksiąg znakomitego swego dzieła *Historya bizantyjska*. Gdy na tronie zasiadł w r. 1354 Jan Paleolog, G. odzyskał wolność, nie zdołał jednak skłonić ces. do obalenia uchwał synodu hezychastowskiego. Na zarzuty, iż w dziele swojem bezcześcił pamięć ces. Kantakuzena, oświadczył, iż uczynili to jego wrogowie, fałszując dodatkami pierwotny jego tekst. Według powszechnego przypuszczenia G. † 1359, gdyż na tym roku urywa się jego historya. Zpośród przysłowiowego wiarołomstwa bizantyjczyków G. wyróżnia się siłą przekonań i charakteru. Należał on też niewątpliwie do najwybitniejszych współczesnych uczonych greckich. Wspomniana *Historya bizantyjska* w 38 księgach obejmuje dzieje greckie od 1204 do 1359 r. Oprócz poprzednich częściowych wydań Wolfa w Bazylei r. 1562 i Boivina w Paryżu 1702 i Wenecyi 1729 r., całość obejmuje *Corpus script. hist. bisant.* Niebuhra i Bekkera, Bonn 1829—58, oraz Migne, *PP. gr. CXLVIII do CXLIX*. G. napisał też sporo mniejszych rozpraw z dziedziny filozofii, astronomii i gramatyki. (Por. L. Schopen, *Beiträge z. byzant. Gesch. aus d. noch ungendruck. Büchern d. Niceph. Gregoras*. Bonner. Programm 1834). (*Ch.*).

Gregorio, de, Maurycy, dominikanin włoski, teolog-tomista XVII w. Ur. w w Camerata (Valle di Mazzara) na Sycylii, G-o wstąpił do Dominikanów, był magistrem i regensem szkoły swego zakonu w Messynie, profesorem uniwers. w Neapolu, wikaryuszem generalnym bpa Horacego Aquaviva z Cajazzo, † 1651 r. w Neapolu. G-o słynął z erudycyi, głębokości wykładu i oczytania teologicznego. Napisał liczne prace teologiczne, kanoniczne, kaznodziejskie i in., jak *Commentarii laconici ad sensum proemii* paraphrastici in IV libros

sententiarum (Neap., 1645 in folio); *Commentarii luconici ad sensum proemii in IV libros contra gentiles* (Neap. 1644); *Encyclopaedia* i. e. omnium scientiarum circulus, ad sensus proemii in IV libros c. gent. (ib., 1652); *Aphorismi seu summa omnium conciliorum et bullarum* (ib., 1642); *Expositio laconica paraphrastica omnium bullarum* (ib., 1645); *Anatomia totius Bibliae* V. et N. Test. et praecipue Apocalipsis... Inne dzieła wylicza Echard et Quétif (*Script. Ord. Praed.*, II, 567; W. W. t. V, k. 1192—1193; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1786; Hurter, *Nomenclator theol.* 1892, t. I, p. 384—385). *X. C. S.*

Gregorovius Ferdynand, historyk niemiecki, ur. w r. 1821 w Neidenburgu, odbywał studya filozoficzne i teologiczne w uniw. w Heidelbergu, później przerzucił się do badań literackich i historycznych. † w r. 1891. Najważniejszem dziełem G. jest jego *Die Geschichte der Stadt Rom in Mittelalter*. 1859—73, 8 tomów; wyd. 5 w 1903 i nst.; praca to pełna erudycyi, krytyczna i źródłowa, pod względem stylowym wykończona, ale napisana stronniczo i niesprawiedliwie, odnośnie Papiestwa, i dlatego umieszczona na indeksie. (Decr. 5 febr. 1874 a.); obecnie już nie odpowiada dzisiejszemu poziomowi badań historycznych. Oprócz tego napisał: *Lucrezia Borgia*. Stuttgard 1874, 2 vol.; 1875, wyd. 3-ie, próba rehabilitacyi; jest w przekładzie polskim Fr. Henr. Lewestama w „Bibl najceln. utworów." Warszawa 1877, 8-a; *Urban VIII im Widerspruch zu Spanien und dem Kaiser etc.* Stuttgard 1889; *Geschichte der Stadt Athen.* 1889, i inne. (Por. Blanc, *Diction. univers. de la Pensée.* 1890, 4-o, t. I, str. 789); De Gubernatis, *Dictionnaire internation des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1100; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1906, 4-o, t. I, kol. 1886).

X. J. N.

Gregory Kacper, René. teolog, profesor uniwersytetu lipskiego, ur. w r. 1846 w Filadelfii (Stany Zjednoczone), studya odbywał w uniw. w Pensylwanii, następnie od r. 1867 do 1873 w „Princeton Theological Seminary." Przybywszy do Europy został drem filologii w 1876, licencyatem teologii w 1884, w tymże roku prywatnym docentem i wreszcie w 1889 profesorem nadzwyczajnym. Był wiceredaktorem czasopisma „Theologische Literaturzeitung" w Lipsku od r. 1876—1884. Oprócz wielu artykułów umieszczanych w protestanckich czasopismach teologicznych napisał *Les cahiers des Manuscrits grecs.* Paris 1885; *Prolegomena in Novum Test. Tischendorfianum.* Lipsiae 1884—89, ed. 8-a; tłumaczył dzieła Luthardt'a i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecrivains.* Florence. 1890, 4-o, t. II, s. 1100).

Gregoryanek, nazwa chłopca którego oddawano do szkół w dzień św. Grzegorza. Zwyczaj ten powstał w Polsce na zasadzie tradycyi, że św. Grzegorz skupował dzieci przywożone na targi publiczne na sprzedaż i umieszczał je w szkołach, stąd weszło w zwyczaj, że w tym właśnie dniu oddawano chłopców do szkół, i nazywano ich g r e g o r y a n k a m i. Tąż nazwę miały zabawy chłopięce, urządzane po szkołach w dniu św. Patrona młodzieży szkolnej. Przebierali się oni wtedy za rycerzy, biskupów, cyganów, żydów i t. d., śpiewali pieśni, wypowiadali oracye, stąd G-i nazywano również i owe wiersze i przemowy. Zwyczaj przebierania się chłopców w dniu św. Grzegorza przechowuje się dotąd w Krakowskiem, pomiędzy ludem wiejskim. (Por. *Starożytności polskie.* Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 336; Gloger, *Encyklopedya staropolska.* Warszawa 1901, 4-a, t. II, str. 211—12), *X. J. N.*

Gregoryańska woda. Przy konsekracyi kościoła, biskup do poświęcenia jego wnętrza i ołtarzy używa specyalnej św. wody, której przyrządzenie ustanowił św. Grzegorz I papież, i dla tego nazywa się ona wodą gregoryańską. Biskup odmawia egzorcyzm i modlitwę poświęcającą nad solą, egzorcyzm i modlitwę poświęcającą nad wodą, modlitwę poświęcającą nad popiołem, sypie potem w formie krzyża w imię Trzech Osób Boskich popiół do soli i tę mieszaninę, w podobny sposób—do wody. Następnie odmawia modlitwę poświęcającą nad winem, wlewa w formie krzyża, w Imię

Ojca i Syna i Ducha św. pośw. wino do wody i odmawia nad tą mieszaniną dwie modlitwy. Woda oznacza tu człowieczeństwo, wino — bóstwo, popiół — śmierć. sól, która chroni ciało od zepsucia — zmartwychwstanie Chrystusa Pana. Woda więc Gregoryańska symbolizuje nam, że jak ten nowy budynek tylko przez Pana naszego Jezusa Chrystusa jest oczyszczony i poświęcony na świątynię Najwyższego, tak i my przez tegoż Boga Człowieka, który za nas umarł i zmartwychwstał i o którego łaskę ciągle się starać winniśmy, możemy być prawdziwie oczyszczeni i stać się przez to kościołem Ducha Świętego. Wodą gregoryańską biskup namaszcza środek i cztery rogi ołtarza, siedem razy obchodzi i pokrapia ołtarz, trzy razy obchodzi kościół i pokrapia jego wewnętrzne ściany, pokrapia posadzkę kościoła na cztery strony świata, rozrabia wodą następnie cement do zamurowania pokrywy grobu ołtarzowego, a resztę wylewa u stóp ołtarza na około. Woda gregoryańska poświęca się jeszcze, kiedy biskup konsekruje same ołtarze a nie kościół, do poświęcenia portatylów czyli ołtarzy przeznaczonych do rekoncyliacyi kościoła po jego sprofanowaniu. (Por. *Epistola S. Gregorii M.* 76, lib. 11; *Pontific. Rom.* Pars II; Cozma de Papi, § 236). *Ks. Kaź. Kobrz.*

Gregoryański kalendarz ob. Kalendarz.

Gregoryański Ołtarz. Na miejscu gdzie znajdował się dawniej pałac rodziców św. Grzegorza, który on później na klasztor przebudował, na Montę Coelio, w kościele pod tytułem tego Świętego, w głębi prawej nawy, znajduje się kaplica, a w niej ołtarz św. Grzegorza. Napisy jakie się na nim znajdują świadczą o wielkich łaskach, jakie Pan Bóg przez Świętego szczególniej duszom wiernych zmarłych świadczył. Jednocześnie też z Mszami Gregoryańskiemi (ob.) upowszechnił się zwyczaj odprawiania Mszy św. za zmarłych przed tym ołtarzem z podobną jak do Mszy tej ufnością, a papieże, jak też napis o tem świadczy, nadali mu przywileje. Z biegiem czasu kościół na górze Coelio nie był w stanie zadosyć uczynić wszystkim pobożnym życzeniom i fundacjom wiernych. Papieże, a szczególniej Grzegorz XIII, poczęli nadawać przywilej ołtarza św. Grzegorza innym ołtarzom, które zwano: „Altaria privilegiata ad instar Altaris S. Gregorii in monte Coelio," lub „Altaria gregoriana ad instar." Kiedy później podniesiono wątpliwości, co do różnicy zwykłego ołtarza uprzywilejowanego za zmarłych, a ołtarza gregorjańskiego pż Pius IX zakazał 15 marca 1852 udzielania takich przywilejów „donec res maturius perpenderetur et absolveretur." 18 marca 1884 S. kongregacja zapytana znowu w tej matoryi, uznała ufność wiernych do Mszy św. za zmarłych odprawianej przed ołtarzem św. Grzegorza w kościele na Monte Coelio i ołtarzach posiadających przywilej „ad instar," jaką pobożną „piam" i przez Kościół uznaną, „ab Ecclesia probatam" i na jej prośbę pap. Leon XIII 15 marca zdanie OO. kardynałów potwierdził i cofnął zawieszenie nadawania nowych przywilejów ołtarza Gregoryańskiego „ad instar." Różnica ołtarza Gregoryańskiego od obdarzonego zwykłym przywilejem za zmarłych jest, że do pierwszego przywiązane jest jeszcze wstawiennictwo św. Grzegorza, szczególniejszego patrona dusz w czyscu cierpiących. (Por. P. P. Mocchegiani, *Collectio indulgentiarum.* Quaracchi 1897). *X. Kaź. Kobrz.*

Gregoryański Sakramentarz. Papież św. Grzegorz I dokonał gruntownej przeróbki Sakramentarza Gregoryańskiego, jak o tem świadczy Joannes Diaconus (*Vita S. Gregorii* l. II, c. 17), Strabo (*De rebus eccl.* c. 22) i sam św. Grzegorz (*Ep. XII ad Joann. Syracus* lib. IX). Skrócony i odnowiony, szczególniej przez zmniejszenie liczby prefacyi i modlitw, przedtem do Mszy św. używanych, i przerobienie lub dodanie nowych, sakramentarz nosi miano Gregoryańskiego i został zaprowadzony przez św. Grzegorza w Rzymie i całych Włoszech (Joan. Diec. l. c.). Papież Adryan I zadosyć czyniąc prośbie Karola Wielkiego, posłał mu odpis sakramentarza Gregoryańskiego przez opata Jana z Rawenny. Tutaj dołączono stosownie do potrzeb kościoła Gallikańskiego osobny dodatek, ułożony zdaje się przez uczonego Alkuina i opatrzony oddzielnym wstępem (w niektórych odpisach dopełniono go w tekście) i w takiej formie

oddano do użytku kościelnego. Do naszych czasów niedochował się ani oryginał, ani żaden z odpisów z czasów przedkarolińskich tego sakramentarza. Odpisy z czasów późniejszych istnieją, np. w bibliotece Watykańskiej. Niektóre nawet drukiem ogłoszono. Jeden z nich, a mianowicie opata benedyktyńskiego Hugona Menarda, jest umieszczony w t. 78 Migne'a *Patrol. cursus completus*, między dziełami św. Grzegorza. (Por. X. Nowowiejskiego, *Wykł. liturgii*). *Ks. Kaź. Kobrz.*

Gregoryański śpiew ob. Chorał.

Gregoryański uniwersytet ob. Kolegia rzymskie.

Gregoryańskie Msze, czyli pobożna praktyka odprawiania trzydziestu Mszy św. w przeciągu dni 30 bez przerwy, na intencję pewnej duszy zmarłego, w celu wybawienia jej z mąk czyścowych, opiera się na następującej tradycyi: Św. Grzegorz I, przedtem nim, papieżem obrano, został zakonnikiem w r. 575, a potem, założył w Rzymie w 584 w kalsztorze św. Andrzeja, jaki założył na górze Coelio w swoim pałacu. W księdze „Dialogów“ pisze sam św. Grzegorz, że po śmierci jednego z zakonników, który zgrzeszył przeciw regule (przechowywał w swej celi między lekarstwami trzy sztuki złota, co się sprzeciwiało ubóstwu zakonnemu). „Wezwałem, powiada św. Grzegorz, jednego z zakonników i powiedziałem mu: „Idź więc od dnia dzisiejszego, przez dni trzydzieści bez przerwy, spełniaj za niego ofiarę, staraj się, aby żaden dzień nie przeminął w którym, dla wybawienia jego zbawienna Hostya nie byłaby ofiarowaną.“ Po dniach 30-u Justus ukazawszy się bratu swemu Kopjozyuszowi, powiedział: do dnia 30 miałem się źle, ale teraz dobrze mi jest.“ Bracia zaś, mówi św. Grzegorz, starannie rachowali dni, i był to dzień, w którym dopełnioną była trzydziesta ofiara za niego. Rzymianie zaczęli naśladować praktykę św. papieża i odtąd datuje się zwyczaj odprawiania Mszy św. przez dni 30 bez przerwy za dusze zmarłej jakiej osoby, nie żeby w liczbie 30 moc jakaś szczególniejsza miała się ukrywać, ale że wierni mają pobożną i rozumną ufność do tej wiekami uświęconej praktyki, co też św. Kongr. Odp. i Rel. 11 marca pochwaliła i zatwierdziła. W r. 1888 (24 Augusti i 1889, 14 Januarii) przedstawione były św. Kongr. Odp. i Relikwij różne wątpliwości i na podstawie ich rozwiązania, co do Mszy gregoryańskich następ. reguły:

1) Ufność jaką wierni przywiązują do odprawiania 30 Mszy św. pospolicie Gregoryańskiemi zwanych jest pobożna„pia“ i rozumna „rationabilis.“

2) Zwyczaj ten jest od Kościoła potwierdzony.

3) Msze Gregoryańskie odprawiać się winny nie za żywych, ale za umarłych.

4) Kapłan który w dobrej wierze odprawił te Msze św. według intencyi dającego za żywych, mysląc, że za życia można uprzedzić sufragia, do niczego nie jest obowiązany.

5) Nie jest stwierdzonem, aby do M G. był dołączony odpust.

6) Nie jest koniecznem aby te Msze odpr. były na pam. św. Grzegorza.

7) Nie jest koniecznem, aby je odprawiał jeden i ten sam kapłan.

8) Msze odprawiane być winny za tę duszę, której wybawienia pragniemy wybłagać u Boga z mąk czyscowych.

9) Koniecznem jest, aby były odprawione przez 30 dni bez przerwy.

10) Nie jest koniecznem, aby odprawiane były na jednym i tym samym ołtarzu. (Por. P. Mocchegiani, *Collectio Indulgentiarum*, Quaracchi 1897, revisum per S. C. Ind. et S. Rit. 17 Febr. 1897 pars II, cap. V, Art. VIII, p. 485; Nowowiejski, *Wykład liturgii*, t. I, str. 349). *Ks. Kaź. Kobrz.*

Greith Karol, kościelny kompozytor. muzyczny, ur. w r. 1828 w Aarau, † w 1887 w Monachium, był w r. 1849—51 profesorem śpiewu w St. Gallen, w r. 1856—7 dyrektorem muzycznym w „Stella matutina“ w Feldkirch, w 1857—61 dyrygentem chóru w Szwyc, w 1861—71 w katedrze w St. Gallen, w 1877—87 w kle katedralnym w Monachium. Utwory muzyczne G. odznaczają się wykończeniem pod względem formy, bogactwem kompozycyi i doskonałością expresyi.

Greith Karol Jan bp. St. Gallen, historyk kliny, apologeta, kaznodzieja ur. 25 marca 1807 w Raperswylu. Studyował teologię w Monachium i w Paryżu. Powróciwszy, wyświęcony na kapłana

1831 r., został vice-regensem seminaryum duch. Jako zaufany sędziwego bpa Chur-St. Gallen Karola hr. Buol-Schauensteina napisał świetną apologię jego walk w obronie praw Kła. G. za to pozbawiony stanowiska vice-regensa udał się do Rzymu na studya w bibliotece Watykańskiej, których owocem była 5-cio tomowa niedrukowana *Bibliot. Vaticano-britanica* i wydane 1838 r. w Frauenfeldzie *Spicilegium vaticanum*. Powróciwszy do kraju został w r. 1838 drugim proboszczem St. Gallen i tutaj gorliwe rozwinął starania około erygowania osobnego bpstwa St. Gallen. Gdy to po wielu walkach nastąpiło 1846 r., G. został dziekanem katedralnym i i doradcą bpa Mirera. Niezmordowany w twórczych zabiegach, założył w r. 1848 liceum filozoficzne, w którym tam wykładał filozofię. Z tych wykładów urósł podręcznik filozofii, wszakże w druku ukazały się tylko propodeutyka, antropologia, logika (Freib. 1853—57). Prace G-a w bibliotece St. Gallen nawiązały z nim stosunki najwybitniejszych uczonych współczesnych świata katolickiego. Nie mniej był on niezmordowanym bojownikiem wolności klnej w Szwajcaryi. Zabiegał też około szkoły katolickiej i i swobodnego wychowania kleru. Po śmierci bpa Mirera został jego następcą 1863 r. i jako taki brał udział w soborze watykańskim. Jako wieloletni przyjaciel Döllingera należał on do opozycyi, uważając chwilę za nieodpowiednią do ogłoszenia dogmatu, lecz z gruntu klnego nie zszedł, owszem wszelkiemi siłami usiłował opamiętać Döllingera. Po ogłoszeniu wraz z całym episkopatem szwajcarskim był żarliwym rzecznikiem nieomylności. Gdy nastała chwila większej wolności klnej w Szwajcaryi, w której G. brał czynny udział, a powagą i wpływem swoim umiał kler i wiernych utrzymać w ścisłej łączności ze Stolicą aplską. Znękany pracą, po długich cierpieniach, † 17 marca 1882 r. Prace jego nader nader liczne rozpadają się na historyczne i filozoficzne, klno-polityczne, wreszcie homiletyczne. Z nich oprócz wymienionych, na szczególne wyróżnienie zasługują: *Deutsche-Mystik im Prediger Orden* (1250—1350). Freib. 1861; *Die Glaubensboten Columban u. Gall* St. Gallen 1865; *D. Rechte d. Bischofts u. d. Clerus etc.* St. Gallen 1855; *Was uns z. Freiden dient* St. Gallen 1861; *Kath. Apologetik in Kanzlerreden*, 3 t., Schaffhausen 1847—1852 i in. (Por. Baumgartner, *Erinerungen oder Karl. J. Greith*, Freiburg 1885; Wetzel „Er ist nicht gestorben," Einsiedeln, 1882). (*Ch.*).

Greko-melchicki katolicki Kościół.

Greko-melch. Kł. w obecnej swej organizacyi w Syryi, Palestynie i Egipcie można uważać jako rozwinięcie patryarchatu antyocheńskiego. Okres dziesięciowiekowy tego Kła jest mało znany, z braku wiarogodnych dokumentów, stwierdzających ortodoksyę wiary patryarchów z tego czasu. Dopiero w końcu XVII w. udało się zyskać pewne rozjaśnienie dotychczasowych pod tym względem wątpliwości. Tradycya przechowywana wśród katolików-greków w trzech patryarchatach: antyocheńskim, aleksandryjskim i jerozolimskiem, że wśród Greków zawsze byli bpi prawowierni, będący w zjednoczeniu ze St. Aplską, znalazła potwierdzenie w najnowszych badaniach historycznych, zaczerpniętych z manuskryptów arabskich, przechowywanych w bibliotece patryarszej w Jerozolimie, a wyświetlających niejeden zawiły i wątpliwy dotąd punkt w tej sprawie. Spodziewać się należy, że z biegiem czasu, sumienne poszukiwania w archiwach miejscowych pozwolą tem gruntowniej i pewniej utrwalić niewielki jak dotąd spis bpów *napewno* katolickich Kła gr.-m. Idzie tu zresztą głównie o bpów, bo co do ludu, rzeczą jest pewną, że jego schyzma była zwykle więcej materyalną niż formalną; lud bowiem szedł za swymi kapłanami, a ci, przy małej nauce, jaką posiadali, szli za swymi bpami i ich patryarchami.

I. Od Focyusza do Cyryla Thanasa (869—1724).

Historyę Kła kat. gr.-m. rozpocząć można od Mikołaja I, który był wedle chronologii Le Quien'a, 24-ym patryarchą antyocheńskim (847—869) i jednym z 6 patryarchów, którzy potępili Focyusza. (Por. *Oriens christianus*, t. II, k. 748). Następcą jego był Teodor I, który posłał na synod focyański, zwołany przez cesa za Bazylego I, swego reprezentanta Bazylego z Martyropolis. W aktach tego synodu znajduje się list Teodozyusza, w któ-

rym on powiada, że ten ostatni i jego kl uznają Focyusza za prawego patryarchę. Ale jest prawdopodobieństwo, że list ten, jak wiele innych, został sfałszowany przez Focyusza (tamże, kol. 749). Po Teodozyuszu nastąpił Eustacyusz II, który otrzymał list od Focyusza, gdzie ten dziękuje Eustacyuszowi, za jego ku niemu przyjaźń; lecz list ten wysłany był już po zatwierdzeniu Focyusza przez pża Jana VIII.—O następnych kilkunastu patryarchach mało mamy pewnych wiadomości.—Teodor II zasiadał na stolicy patryarszej od r. 970, znany jako pustelnik wielkiej świętości życia. On to prosił cesarza, by zesłał na wygnanie na Zachód manichejczyków, którzy zarażali Syryę błędnemi naukami. Cesarz Tzimisces przychylił się do żądań patryarchy i zesłał heretyków do Filipopolis w Tracyi (Zonaras, XVII; *Oriens christ.* II, 752; G. Schlumberger, *L'épopée byzant. etc.* Paris 1896, p. 28, i nast.).—Agàpios II następca Teodora (od r. 977), skazany na wygnanie przez Bazylego II. (Schlumberger, *dz. cyt* p. 410 i nast.).—Jan III, który wpisał do dyptychów imię pża, (por. list Piotra III do Michała Cerularyusza w Migne'a, P.—G. t. CXX, k. 800).—Czterej następni patryarchowie niepewni są co do swych wierzeń.—Piotr III był zdecydowanym przeciwnikiem Cerularyusza i zerwania z Rzymem. Intronizacyę swą rozpoczął od wysłania listu do pża Leona IX (Le Quien II, k. 754) za pośrednictwem pewnego pielgrzyma do Palestyny, na co otrzymał list pski, datowany w kwietniu 1053 r., pełen łaskawości. Jakkolwiek pojęcia Piotra o hierarchii kln ej i innych kwestyach spornych ówczesnych różniły się od pojęć panujących na Zachodzie, to jednak widoczna jest jego dobra wiara i uczucia katolickie.—Następca Piotra Teodozyusz już widocznie sprzyja schyzmie; widzimy go w r. 1057 w Byzancyum w liczbie zwolenników zbuntowanego pko pżowi patryarchy;wtedy to przyłączenie się patryarchatu antyocheńskiego do schyzmy zostało dokonane W czasie wojen krzyżowych patryarchat antyocheński dostaje się pod panowanie Krzyżowców. Stało się to za patryarchy Jana IV dn. 3 czerwca 1098 r. Patryarcha wiele wycierpiał od niewiernych. Krzyżowcy przywrócili go na stolicę patryarszą; widocznie więc Jan IV był w jedności z Rzymem. W 2 lata później gdy Jan ustąpił do Knstpla, Krzyżowcy obrali na jego miejsce jako patryarchę łacińskiego Bernarda rodem z Walencyi, który przedtem był bpem Artezyi pod Antyochią. Po śmierci Jana IV, Grecy knstpl scy obrali na jego następcę patryarchę rytu greckiego, który rezydował w mieście cesarskiem. Pomiędzy Raulem z Antyochii i Manuelem Komnenem stanęła ugoda, aby do Antyochii posłać patryarchę rytu greckiego. Na ten punkt ugody nie przystał Baldwin, król jerozolimski. Wtedy właśnie obrany został na patryarchę Soterichos, który jednak z powodu błędnych nauk o Mszy św., został potępiony na synodzie w r. 1156, i nawet nie figuruje w spisach patryarchów antyocheńskich. Po nim obrano Atanazego II; ten gdy przybył wraz z Bohemundem III hrabią antyocheńskim do Antyochii, siedzący tam wtedy na stolicy patryarcha łaciński Amaury, opuścił miasto, udał się do zamku Koceir i rzucił na Antyochię i mieszkańców interdykt.—Symeon II (ok. r. 1170) był w łączności ze St. Aplską, lecz jego następca Teodor IV Balsamon (1186—1203) był schyzmatykiem,—Z następnych patryarchów napewno był w jedności z Kłem Teodozyusz V, który podpisał akt zjednoczenia Kłów zawarty za Michała VIII Paleologa. Gdy Unia została zerwana, Teodozyusz zrzekł się patryarchatu i usunął się do Syryi, gdzie Beyrut, Tripolis, Ptolomaida, Tyr i Sydon jeszcze pozostawały w posiadaniu Krzyżowców. Odtąd aż do Soboru Florenckiego niema żadnego patryarchy, o którymby pewne były wiadomości, co do jego wierzeń katolickich. W r. 1367 patryarchowie Filoteusz z Knstpla, Niłon z Aleksandyi i Łazarz z Jerozolimy przysyłają do pża Urbana V listy wyrażające uległość St. Aplskiej. Stolica antyocheńska widocznie wtedy wakowała, gdyż niema żadnej wzmianki o tem mieście w sprawie zjednoczenia.—Za patryarchatu Doroteusza I, odbywał się Sobór Florencki (1438—1439), który tak decydujący wpływ wywarł w Syryi. Trzej patryarchowie: antyocheński, aleksandryjski i jerozolimski podpisali przez swych reprezentantów akt Unii (por.

Acta Conc. Flor. ed. Romae 1865, p. 321). Gdy po skończonym soborze patryarcha knstplski Mitrofan, szczerze oddany sprawie Unii, złożył z godności bpów niespokojnych i burzycieli pokoju, aby obsadzić stolice bpami pobożnymi i po katolicku myślącymi, trzej patryarchowie uznali czyn ten za nielegalny, i ulegając wpływom tureckim, którym bardzo było nie na rękę zjednoczenie Kłów ze względów politycznych, zwołali synod i potępili breve zjednoczenia, podpisane we Florencyi; nadto posłali do cesarza i Mitrofana decyzyę synodu, grożąc ekskomuniką w razie oporu. W Knstplu miał się wtedy odbyć w r. 1450 synod, na którym jakoby uroczyście potępiono i odrzucono Unię. Historycy Leon Allatius (*De Ecciae Orient. et Occid. perp. consensu.* l. III, c. IV, n. I.) i Pitzipios (*L'Eglise orientale*, p. III, p. 113—130) dowodnie wykazują, że akta tego synodu są wyraźnie sfałszowane. O ile jednak synod ów jest zmyślony, o tyle apostazya trzech patryarchów jest historycznie stwierdzona.—Po śmierci Doroteusza, jego następca Michał III zebrał swych bpów na synod i odnowił przyjęcie Soboru Florenckiego Następnie porozumiał się w tej sprawie z patryarchą aleksandryjskim i jerozolimskim i otrzymawszy ich zgodę, wysłał do Rzymu z zawiadomieniem o poddaniu się St. Aplskiej archidyakona Mojżesza (Por. *Tacticon Antyocheński* wyjęty z manuskryptu arabskiego przez o. Rijk, kapłana grekokatolickiego, obecnie archimandrytę i wikaryusza patryarszego w Kairze; część manuskryptu tego jest przełożoną na język francuski w „Revue des Eglises d'Orient," t. II, p. 411, 412). Po Michale III nastąpił Teodor V, który uczynił to samo co jego poprzednik i † katolikiem w r. 1465. Trzeci następca Teodora V, Michał V przeniósł stolicę patryarszą do Damaszku w r. 1531, wskutek zburzenia Antyochii przez trzęsienie ziemi („Revue des Eglises d'Orient," II, 485).—Z następnych patryarchów, zwraca uwagę Joachim V, (ok. r. 1560), który wedle wyżej wspomnianego »Tacticon" szanował decyzye sob. Florenckiego; wysłał on list okólny, w którym zabrania wyrażać się ubliżająco o pżu i wykazuje jego prymat w całym Kle.—W r. 1581 pż Grzegorz XIV założył w Rzymie kolegium greckie św. Atanazego, z którego wyszło wielu mężów sławnych greko-unitów, hellenów, rusinów, rumuńczyków i t. d. Joachim VII, trzeci następca Joachima V, był obecny na synodzie w Knstplu, w r. 1593, na którym zatwierdzono erekcyę Moskwy na patryarchat. (*Oriens christ.* II, 772) Od drugiego jego następcy Atanazego III zaczyna się coraz więcej uwydatniać ruch katolicki w poprzednikach bezpośrednich Cyryla Thanasa. Co do Atanazego III niema wątpliwości, że był katolikiem (Por. *Table chronogr. de l'estat du Christianisme*, Paris 1621, fol., p. 848; Allatius, *op. cit.* l. III, c. 7, Nr. 8, c. 988); on to zwołał synod do Damaszku, na którym bpi uroczyście przyjęli 5 artykułów wiary, określonych we Florencyi. W tym właśnie czasie miał miejsce znamienny wypadek. Grecy szukający schronienia we Włoszech, byli przedmiotem nieustannych prześladowań ze strony Łacinników, zmuszających ich do konsekrowania na chlebie przaśnym. Grecy udali się ze skargą do Rzymu; po długich dyskusyach decyzye pskie potępiły postępowanie Łacinników, Grekom zaś polecono zawsze zachowywać zwyczaje ich Ojców. (Por. Allatius, *op. cit*, l. III, c. 7, Nr. 3, c. 982). Ten akt sprawiedliwości ze strony St. Ap. jest tym charakterystyczniejszym, że w tej właśnie epoce Arabowie z Aleksandryi, palili księgi greckie i usiłowali zniszczyć całkowicie ich język.—Eutymios II (od r. 1643) pełen był uczuć katolickich i znany był z życia bardzo surowego. Już poprzednio, jako arbp Alepu, dał się poznać z przychylności ku Kłowi. Jako patryarcha miał za doradcę o. Queyrot jezuitę, który będąc znawcą języków wschodnich i O O. greckich, ważne oddał usługi patryarsze. Po Eutymiosie nastąpił Melitios mnich z Chio, który wstąpił na stolicę patryarszą pod imieniem Eutychiosa, lecz przejściowo tylko siedział na tej stolicy, gdyż już w r. 1643 na patryarchę był obrany Makaryusz III. Dwuznaczne jego postępowanie, a zwłaszcza potwierdzenie na synodzie w Knstplu w r. 1668, wyznania wiary Piotra Mogiły, metropolity kijowskiego, nie pozwala zaliczyć go do patryarchów katolickich.—Cyryl V jak-

kolwiek wybrany na stolicę patryarszą przez schizmatyków, nawrócił się i szczerze był oddany Kłowi katolickiemu. Zwołał on synod do Tripolis, na którym obmyślono środki utwierdzenia w wierze katolików i rozszerzenia decyzyj soboru Florenckiego.(*Revue des Eglises d'Orient*, t. II, p. 412). Za czasów Cyrylla V wielu prałatów poszło za przykładem jego, między innymi op. Beyrutu i arcbp Tyru i Synodu Eutymios, który wprowadził do rytu greckiego różne zmiany, (zmiany te były zniesione przez Benedykta XIII), odnosił się z różnemi sprawami do St. Aplskiej; on także zbudował klasztor zwany Deir-el-Moukhalles czyli Najśw. Zbawiciela, w Dżuni (na Libanie), który później stał się domem macierzystem kongregacyi bazyliańskiej. Po śmierci Cyryla V w r. 1720 następcą jego został dawny jego współzawodnik do stolicy antyocheńskiej Atanazy IV, (1720—1724). Był to ostatni patryarcha schyzmatycki. Mimo pewnych skłonności do katolicyzmu, † nie chcąc złożyć katolickiego wyznania wiary.

Następcą jego był Cyryl VI Thanas, który ostatecznie odłączył katolików od schyzmatyków.

Z tego co dotąd powiedziano jasny wniosek, że nieprzerwana prawowierność katolicka pewnej liczby Greków w patryarchacie antyocheńskim jest rzeczą bardzo prawdopodobną, zwłaszcza od soboru Florenckiego, Ani też nie można utrzymywać napewno, że patryarchat ten przed Piotrem III był jednomyślnie schyzmatyckim, bo za Jana III pża, którego pontyfikat zajmuje pośrednie miejsce między Mikołajem I, współczesnym Focyuszowi a Piotrem III, imię pża urzędownie było umieszczane w dyptychach. Zresztą wpływy Krzyżowców musiały korzystnie oddziaływać na katolickie stosunki na Wchodzie. Przypuściwszy nawet, że patryarchat ten był schyzmatyckim, pewną jest rzeczą, że schyzma ta była tylko materyalną.

II. Cyryl VI Thanas (1724—1759). Po śmierci Atanazego IV bpi zebrani w Damaszku obrali na patryarchę Serafina Thanasa, dawnego ucznia kolegium Propagandy, który przyjął imię Cyryla VI. Mąż ten był w rękach Opatrzności narzędziem do stanowczego wskrzeszenia katolicyzmu w patryarchacie antyocheńskim. Jak zwykle wielkie dzieła zaczynają się od prześladowania. Pewien Sylwester niewiadomego pochodzenia, rościł prawo do patryarchatu. Skoro Cyryl został intronizowany w Damaszku, Sylwester udał się do Knstpla, zjednawszy sobie przedtem patryarchę Jerozolimskiego i Knstplskiego obietnicą, że jeżeli uznają go za patryarchę, on obiecuje odwieść Kł antyocheński od katolicyzmu. Zwołują tedy synod w Knstplu i przedstawiają wielkiemu wezyrowi, że zakonnicy łacińscy podstępnie zmuszają poddanych sułtana do zmiany religii i zostania papistami. Sułtan wtedy zabronił swym poddanym przyjmować wiarę katolicką, misyonarzom łacińskim utrzymywać stosunki z Grekami, Armeńczykami itd., nakazując, że jeżeli kto z jego poddanych przyjął wiarę katolicką, musi wyrzec się jej natychmiast i wrócić do dawnej. Sylwester, wskutek starań ajentów angielskich i niektórych wpływowych Turków, uzyskał firman, uznający go jako patryarchę antyocheńskiego i pozwalający mu uwięzić lub skazać na wygnanie swego współzawodnika i jego zwolenników. Nielegalność takiega postępowania sułtana skłoniła ambasadora francuskiego d'Andrezel'a do zwrócenia uwagi wielkiemu wezyrowi, że ono jest przeciwne umowie z rządem francuskim; wskutek tego wykonanie tych rozporządzeń zostało zawieszone; d'Andrezel pracował, by je skasowano, gdy śmierć jego przerwała te rokowania. Między innemi synod knstplski postanowił, by podano Kłowi antyocheńskiemu formułę wyznania wiary, w której nietylko opuszczono „Filioque," ale wyraźnie zaznaczono, że Duch św. tylko od Ojca pochodzi.

Na wieść o rozporządzeniach Sylwestra Cyryl VI schronił się do klasztoru Zbawiciela na górze Libanu. Władze cywilne uwięziły bpów i kapłanów wiernych Kłowi i notablów grecko-katolickich w Damaszku, Alepie, Tripolisie i Sydonie, grożąc jednym wygnaniem, innym śmiercią, jeżeli nie przyjmą wiary nowego patryarchy. Znaleźli jednak katolicy przyjaciół, którzy przez swe wpływy, a także drogą dyplomatycznych interwencyj krola francuskiego, otrzymali

dla uwięzionych bpów i wiernych uwolnienie.

Sylwester przybywszy do Alepu zażądał od kapłanów i ludu przyjęcia 2 formuł wiary przeciwnych wierze katolickiej. Wielu katolików odmówiło podpisania tych formuł; wielka jednak liczba kapłanów uległa, inni wierni Kłowi poszli w góry dzielić los swego pasterza. Gwałty których dopuszczał się Sylwester i interwencya z tego powodu konsula francuskiego u gubernatora miasta sprawiły, że Sylwester lękając się, by sprawa nie poszła do Knstpla, sam udał się tam. Wtedy katolicy wystąpili ze skargami do władz miejscowych i do Stambułu i zażądali od Porty depozycyi intruza, co też otrzymali. Sylwester żył czas jakiś w Knstplu w zapomnieniu, nie zaprzestał jednak intryg i starań, by wrócić do dawnej godności. Przez protekcyę księcia Scaltatoghlou na Wołoszczyźnie wrócił do łaski sułtana, który dał mu firman, nadający mu dawną juryzdykcyę i prawa. Wróciwszy do Damaszku rozpoczął nowe prześladowanie katolików, używając do tego szeregu intryg, lecz ponowne interwencye konsula francuskiego w Sydonie i ambasadora w Knstplu spowodowały ponowną depozycyę Sylwestra, jak to zobaczymy później. W r. 1743 katolicy wznowili starania o uzyskanie firmanu dla Cyryla VI, co wiele kosztowało starań i pieniędzy, ale tylko 40 dni był ów firman prawomocny, a Cyryl po dawnemu sprawował swą juryzdykcyę przez prokuratora. Sylwester ze swej strony dopiął tego, że uzyskał nowy firman, dający mu prawo uwięzić Cyryla, skazać na wygnanie i zamknąć w monasterze greckim schyzmatyckim na górze Synai. Cyryl ukrył się ponownie w klasztorze Zbawiciela; przyjaciele patryarchy ucierpieli nie mało, a władze tureckie w Syryi, rozpoczęły prześladowania katolików, chcąc wycisnąć z nich, ile się da, pieniędzy.

Tymczasem w Damaszku katolicyzm szerzył się, dzięki opiece gubernatora przychylnego Kłowi. Do r. 1750 było już katolików 9,000, z których wielka liczba była rytu greckiego. Cyrylowi VI zawdzięczać należy, że z Rzymem nanowo zawiązane zostały stosunki. Stolica aplska przez swych delegatów przyjęła wyznanie wiary od patryarchy, później (w r. 1744) udzieliła mu paliusza, wreszcie regulowała różne sprawy, tyczące rytu Kła greckiego i inne, zastrzegając, aby żadnych zmian na przyszłość nie czyniono bez upoważnienia pża. Za patryarchatu też Cyrylla VI pż Benedykt XIV potwierdził konstytucye Bazylianów kongregacyi św. Jana Szueir r. 1756. Cyryl czując bliski swój koniec abdykował ze swej godności w r. 1759 i † w r. 1760. Abdykacya Cyryla wywołała zaburzenia wśród Greków. Ponieważ abdykował bez zgody St. Aplskiej, Klemens XIII uznał abdykacyę za nieważną, naznaczony zaś przez Cyryla na jego następcę Ignacy Johar został obłożony cenzurami; Stolica zaś Aplska mianowała patryarchą Maximosa Hahim arcbpa Alepu.

III. Od Cyryla VI Thanasa do Maximosa III Mazlouma.— Maximos Hahim arcbp Alepu wstąpił na stolicę patryarszą w roku 1760, po długich sporach, pod imieniem Maximosa II Hahima, który zmarł w następnym 1761 roku. Po śmierci Maximosa II-go obrany został Atanazy Dahan, który przyjął imie Teodozyusza VI (1761—1788) i obrał za rezydencyę klasztor Qarqafe. Johar, o którym wyżej była mowa, znów upominał się o swe prawa do stolicy patryarszej antyocheńskiej. W tym celu udał się on do Rzymu; toż samo uczynił Teodozyusz, nie osobiście wprawdzie, ale przez dwóch posłów, zakonników z kongregacyi św. Jana z Szueir, prosząc o potwierdzenie swego wyboru. Johar upokorzył się i okazał swą submisyę Teodozyuszowi VI, i wtedy uwolniony został z cenzur. Klemens XIII pż zatwierdził patryarchę w jego godności w r. 1764 i udzielił mu paliusza. Sprawa zdawała się skończoną; tymczasem Johar powróciwszy z Rzymu, zwołał synod z oddanych sobie bpów, którzy go powtórnie wybrali na patryarchę. Po dojściu wiadomości o tem do Rzymu, Johar i jego wyborcy zostali w r. 1764 ekskomunikowani, a elekcya unieważniona. W r. 1768 Johar poddał się wyrokowi pskiemu i tym razem już szczerze, a za jego przykładem poszli inni bpi exkomunikowani. Teodozyusz VI Dahan † w r. 1788.

Po śmierci Teodozyusza VI Dahana, bpi jednomyślnie prawie obrali na patryarchę Ignacego Johara bpa Sydonu, który, tym razem już legalnie, zasiadł na tronie patryarszym pod imieniem Atanazego V (1789—1794) i zatwierdzony został przez pża Piusa VI w r. 1789. Atanazy w r. 1790 zwołał synod do klasztoru Zbawiciela. W r. 1792 pewien grek niekatolik w Deir-el-Qamar na Libanie zabił greka katolika, pochodzącego ze szlachetnego rodu, i bojąc się zemsty rodziny zabitego schronił się do patryarchy Atanazego V, który osobiście udał się do Deir-el-Qamar i pojednał zabójcę z rodziną ofiary. Ten czyn szlachetny tak wzruszył greków niekatolików miasta, ze wszyscy przyjęli wiarę katolicką.

Atanazy V † w r. 1794 w klasztorze św. Eliasza, w miasteczku Rechmaia na Libanie. Następcą jego został Cyryl VII Siaga, zatwierdzony w godności patryarchy przez Piusa VII w r. 1796, lecz w tymże roku †. Patryarchą wtedy został Agapios III Matar (1796—1812), potwierdzony przez Piusa VII w r. 1797. Był to uczony mąż, znawca P. św. i O. O. Kla i gorliwy pasterz. Miał zatarg z misyonarzami Franciszkanami o przyjmowanie Greków-katolików do III zakonu św. Franciszka, co było wzbronione misyonarzom dekretem patryarchy Teodozyusza IV, i potwierdzone przez Propagandę w r. 1767. Franciszkanie nie liczyli się z tym zakazem, wtedy Agapios III otrzymał z Rzymu nowe potwierdzenie dekretu swego poprzednika w r. 1801. W myśl powziętych zamiarów reformy patryarcha postawił w r. 1811 w Ain Traz seminaryum, w którem duchowieństwo świeckie miało pobierać systematyczną naukę i kształcić serce. Pierwszym dyrektorem tego seminaryum był arcbp Alepu Maximos Mazloum. Tu też Agapios III oddał Bogu ducha w r. 1812, i tu w kaplicy seminaryjskiej został pochowany.

Następcą Agapiosa III był Ignacy VI Sarruf, poprzednio bp. w Bayruth, który jeszcze przed otrzymaniem godności patryarchy założył kongregacyę bazyliańską w Mar Semaan. Zostawszy patryarchą w r. 1812 osiadł w Mar Semaan. W tymże r. został zamordowany dn. 6 listopada. Bpi zebrali się w Ain-Traz i w r. 1813 obrali na patryarchę Atanazego VI Matara, który założył swą rezydencyę w Ain-Traz; lecz zanim został zatwierdzony przez pża, † w tymże 1813 roku z zarazy, która wybuchła gwałtownie w Syryi. Pierwszą ofiarą grasującej przez 10 lat epidemii był właśnie Atanazy. — Na osieroconą stolicę wstąpił Makary IV Taouil (1813—1815), którego krótkie, bo dwuletnie zaledwie rządy na stolicy patryarszej, pełne były niepokojów i prześladowań, zwłaszcza w Homs, ze strony arcbpa greckiego schyzmatyckiego. Makary † dn. 3 grudnia 1815 r. w Deir el Moukhalles i został pochowany w kościele klasztornym. Dopiero dnia 11 lipca t. r. wybrano następcę Makarego o. Mojżesza Qattan'a, kapłana z Zug-Mikhail. Wybór dokonany był przez 4 tylko bpów, gdyż tylu zostało tylko wskutek zarazy i prześladowań. Po otrzymaniu sakry bpiej nowy patryarcha przybrał imię Ignacego V (1816—1833) i obrał za rezydencyę klasztor św. Michała w Zug. Potwierdzony przez Piusa VII w r. 1817, otrzymał paliusz w r. 1818. Za rządów tego patryarchy zaszły ważne nieporozumienia w kongregacyi w Szueir, które w końcu doprowadziły do rozdziału kongregacyi na dwa oddzielne zgromadzenia: Bazylianów Szueritów i Bazylianów Alepinów. Miały też miejsce srogie prześladowania katolików w Alepie i Damaszku. Zaraza dziesiątkowała ludność. Wreszcie patryarcha dotknięty został chorobą oczów, która zakończyła się ślepotą. Jeżeli dodamy do tego brak bpów na wakujących stolicach, będziemy mieli smutny obraz nieszczęść, które zwaliły się na tę cząstkę owczarni Chrystusowej. Jedyną pociechą dla wiernych w tym okresie był szybki rozwój i kwitnący stan katolicyzmu w dyecezyi Alep. W r. 1833, skołatany wiekiem i ciepieniami † sędziwy patryarcha w 84 r. życia, w klasztorze Zwiastowania w Zug i tamże został pochowany. Po śmierci Ignacego V Qattana obrany został patryarchą w d. 14 marca 1833 arcbp Myry Maximos Mazloum pod imieniem Maximosa III.

IV. Maximos III Mazloum (1833—1855). Wybór Maximosa na pa-

tryarchę zrobił bardzo dobre wrażenie w Syryi. Znane były wiernym świetne czyny gorliwego pasterza. Stan Kła w Syryi w chwili objęcia przez M. stolicy patryarszej, wedle statystyki, która z konieczności nie może być ścisłą, gdy idzie o Kł na Wschodzie, tak się przedstawiał. (Por. *Annales de l'oeuvre de la Propagation de la Foi*, t VIII, p. 218) Damaszek posiadał katolików rytu greckiego ok. 5,000 do 6,000; Alep 7,000 z 14 kapłanami świeckimi. Tyr— zaledwie 600 i nieco więcej Beyruth.Smyrna ok. 200. 8 bpów rządziło wiernymi. W okręgu Yabroud stanowiącym resztkę dawnej dyecezyi Homs, katolicy należeli do juryzdykcyi bpa Balbeck'u. W Egipcie melchici byli bez bpa. Co do duchowieństwa stan nie wiele był lepszy. Oprócz pewnej liczby kapłanów żonatych, kapłani świeccy nie istnieli. Zakonnicy nie mieli odpowiedniego wykształcenia; przytem niezgody i stronnictwa między istniejącymi kongregacyami nie przyczyniały się do ich rozwoju i wpływu ich członków na wiernych. Co do wiernych, to różnicę między grekami katolikami a schyzmatykami stanowiło chyba prześladowanie pierwszych przez drugich. Małżeństwa mieszane zawierane były zwykle ze szkodą prawowierności strony katolickiej. Zgromadzenia męzkie i żeńskie były zupełnie rzeczą nieznaną. Pod względem cywilnym wszakże katolicy, wskutek starań dyplomatów francuskich, zdobyli pewne prawa i stosunki bardzo się poprawiły a duch w narodzie znacznie się ożywił.

Maximos został potwierdzony na stolicę patryarszą na konsystorzu, odbytym w dn. 1 lutego 1836 r. przez Grzegorza XVI pże. Pierwszą troską nowego patryarchy było seminaryum w Ain Traz. Na przełożonego naznaczył o. Bazylego Chahiat'a. Seminaryum to jednak nie dawało oczekiwanych rezultatów. W r. 1840 wśród zamieszek, jakich widownią była Syrya, zostało spalone przez Druzów i dopiero przez późniejszego patryarchę Grzegorza II Youssef'a je odbudowano. Otrzymawszy pozwolenie Ibrahima Paszy udał się Maximos do Damaszku w roku 1834. Od stu przeszło lat żaden patryarcha katolicki nie mógł pokazać się w tem mieście, z powodu niepr zyjaznej postawy Greków schyzmatyków. Przyjęty z zapałem przez Greków katolików, M. konsekrował nowo wystawiony kł i odbył wraz z ludem tygodniowe rekolekcye, przygotowujące do Komunii św. wielkanocnej, wedle zwyczaju zachowywanego dotąd w Syryi. (Por. *Kronikę* albo *Roczniki* Szueritów z r. 1834). Następnie zabrał się do pracy pasterskiej w zapuszczonej dotąd owczarni: usunął nadużycia, założył kongregacyę Zwiastowania dla mężczyzn i kobiet, mającą za zadanie nauczanie katechizmu maluczkich; założył kasę dobroczynną dla ubogich: wydał list pasterski dogmatyczny o pochodzeniu Ducha św. i inny o małżeństwie. W r. 1834 udało mu się otworzyć kaplicę katolicką w Homs, mieście dotąd zamkniętem dla katolików. Odbył wizytę pasterską do Hauran. Kraina ta zaniedbana od 150 przeszło lat, niemająca bpa, potrzebowała bardzo troskliwej opieki patryarchy. To też Maximos zwiedzał szczegółowo wioski i miasteczka, katechizował, odprawiał rekolekcye z ludem, aby zaś zaopatrzyć najpierwsze i najgwałtowniejsze potrzeby duchowne wiernych, wyświęcił dla nich kilku kapłanów. Kilka miesięcy trwała ta wizyta pasterska, a skutki jej były błogosławione; jeszcze są starcy pamiętający patryarchę i z zachwytem wspominający o jego bytności w ich prowincyi. Podobną wizytę pasterską odbył później do Egiptu. Najważniejszym jednak aktem dokonanym przez Maximosa był synod melchicki zwołany do Ain-Traz w r. 1835. Wydano na nim 25 kanonów w kwestyach obyczajów i liturgii wschodniej. Postanowiono też między innemi, aby dla Egiptu nie naznaczać bpa z tytułem bpa tego kraju, ale tylko w charakterze wikaryusza stolicy Aleksandryjskiej, wysyłanego z ramienia patryarchy antyocheńskiego, który też całkowitą zastrzegł sobie juryzdykcyą nad kłami w Kairze, Aleksandryi, Damiecie i Rozecie. W r. 1840 Maximos, po odbyciu wizyty pasterskiej w Egipcie, zamierzał jechać z powrotem, gdy w Syryi wybuchła rewolucya pko Ibrahimowi Paszy. Trudne było położenie patryarchy. Po namyśle postanowił usunąć się na czas jakiś z terenu wypadków, i udał się do Rzymu, gdzie mile był przyjęty przez Grzegorza XVI; później pojechał do Marsylii i Paryża. Z tą podróżą łączy się fakt założenia kla rytu me-

chickiego w Marsylii. — Maximosowi też należy się zasługa utworzenie kleru świeckiego, który faktycznie nie istniał, oprócz w mieście Alep; nieliczac również kilku kapłanów żonatych, rozproszonych po dyecezyach. Mnóstwo też wystawił kłów, między innymi i w Jerozolimie, a nadto rezydencyę patryarchalną, o co specyalnie jeździł do Knstpla, by otrzymać pozwolenie. Nie mniejszą też zasługą M-a było zwołanie synodu do Jerozolimy w r. 1849. Synod ten miał zorganizować zewnętrznie Kł. melchicki i uporządkować dyscyplinę wewnętrzną. Niestety, zadania swego nie spełnił; nawet zaginęły jego akta oryginalne i pamięć o nim się zatarła. Synod ten wydał 140 kanonów, w kwestyi administrowania sakramentów, hierarchii klnej, karności, liturgii, zakonników i rytu. Maximos † w r. 1855 żałowany przez wszystkich. Był to jeden z tych opatrznościowych mężów, którzy zjawiają się od czasu do czasu w Kle, w chwilach ciężkich, aby przez swą gorliwość, odwagę i świętość życia ożywić ducha wiernych a pasterzom wskazać wymowny przykład życia apostolskiego.

V. Od śmierci Maximosa III Mazlouma do naszych czasów.

Okres ten jest epoką odradzającego się Kła melchickiego. Dwudziestoletnie rządy Maximosa zapewniły mu dalszy rozwój, zapoczątkowany przez Cyryla VI Thanasa, który położył trwałe podstawy jego istnienia, przez stanowcze wyodrębnienie go od schyzmy greckiej i wyraźne oparcie się na zasadzie katolickiej jedności ze Stolicą Aplską. Następcy Maximosa przykładali cegiełkę po cegiełce do tej budowy, która mimo wysiłki piekła, utrwala się coraz więcej.

Po śmierci Maximosa następujący patryarchowie rządzili Kłem melchickim.

Klemens I Bahous (od r. 1856) mąż wielkiego zaparcia się i wysokiej doskonałości († w opinii świątobliwości). Za jego patryarchatu wynikły groźne zamieszki z powodu kalendarza gregoryańskiego, zaprowadzonego zbyt pośpiesznie; nawet doprowadziły one do rozdwojenia w łonie Kła melchickiego, które, na szczęście, dało się zażegnać.

Grzegorz II Youssef (od r. 1864), gorliwy i uczony ten prałat troskał się nieustannie o dobro powierzonej mu owczarni. W r. 1865 odbudował seminaryum w Ain-Traz, zburzone w czasie zamieszek w r. 1841.

Piotr IV Geraigiry (od r. 1898), ur. w Zahle w r. 1841; obrany bpem Cezarei Filipowej albo Paneas w r. 1886. Za jego patryarchatu seminaryum w Ain-Traz na Libanie zostało zamknięte, a wychowańcy jego w liczbie 15 wysłani zostali do Rzymu, do kolegium greckiego, przez Leona XIII zreorganizowanego.

Cyryl VIII Geha (od r. 1902), ur. w Alepie w r. 1840, obrany arbpem Alepu w r. 1885, patryarchą został dn. 20 czerwca 1902 r., potwierdzony przez Stolicę Aplską w dn. 22 czerwca 1903 r. Za jego patryarchatu Damaszek uznany zostaje za siedzibę patryarchy, który za specyalnym indultem St. Aplskiej otrzymał juryzdykcyę na stolicę Aleksandryjską i Jerozolimską. Na mocy więc tego indultu patryarcha Antyocheński ma nadto tytuł patryarchy aleksandryjskiego i jerozolimskiego i posiada 3 wikaryuszów patryarchalnych w Damaszku, Aleksandryi i Jerozolimie. Nadto, jeszcze od r. 1895 ma również juryzdykcyę nad katolikami grekami patryarchatu knstplskiego. Rezyduje latem w Damaszku, zimą w Aleksandryi.

Kościół więc greko-melchicki katolicki pozostaje pod zarządem patryarchy antyocheńskiego, który równocześnie jest patryarchą aleksandryjskim i jerozolimskim. Bpstwa należące do patryarchatu są: Tyr, Saida i Deir el Qamar, Bossa i Hauran, Homs, Beyruth i Gebail, Laodycea, Baalbeck, Tripoli, Tourzol, Zahle i Bequa, Tars, Damietta, Akra, Nazaret i Paneas. Kapłanów dla narodu melchickiego dostarcza seminaryum św. Anny w Jerozomie, zostające pod kierunkiem O. O. Białych. Zresztą wiele jeszcze spraw w Kle greko-melchickim pozostaje do uregulowania i całkowitej jego reorganizacyi wewnętrznej i zewnętrznej. Będzie to zadanie przyszłego soboru narodowego melchickiego, przepisanego przez Leona XIII i przez niego w głównych zarysach przygotowanego, a tak gorąco

upragnionego przez melchickie duchowieństwo i wiernych.

Literatura do historyi Kła melchickiego oprócz dzieł wyżej wspomnianych, obecnie jest dosyć bogata. Z nowszych dzieł wymieniamy: Ata Gregoire, *Abrégé de l'histoire de la nation des Grecqs melchites catholiques.* Beyrouth 1884, 8-o; Kayata Polycarpe, *Monographie de l'Eglise grecque catholique de Marseille etc.* Marseille 1901, 18 o; *Le mémoire sur l'Etat actuel de l'Eglise grecque catholique* dans le Levant. Marseille, 1841, 8-o; Charon C., *Histoire de l'Eglise grecque melchite* w miesięczn. „Echos d'Orient," 4-o, Paris 1901, str. 168, 325; 1902, str. 18, 82, 141, 203, 264, 332; 1903, str. 16, 113, 198, 298, 379; 1904, str. 21; 1906, str. 11, 32, 199, 283, 360; 1907, str. 21, 102, 167, 223, 329, i wiele innych artykułów cennych, dotyczących pojedynczych wydarzeń lub biografij osobistości, wybitnych w dziejach Kła melchickiego. (Por. *L'Echos d'Orient*, ll. cc.; Battandier, *L'Annuaire pontifical catholique*, 1906, 1907).

X. J. N.

Gremjał (velum gremiale) okrycie, jakiego używają bpi od czasu wieków średnich do osłonięcia przedniej części ornatu, gdy siedzą (Gavantus, t. I pars II tit. I str. 79) podczas uroczystej Mszy św. W początkach wieków średnich w wielu kłach katedralnych, w celu uchronienia ornatu od zabrudzenia kapłani zaczęli używać białych lnianych lub jedwabnych opon do okrycia kolan celebrującego kapłana oraz dyakona i subdyakona. W w. XVI, kiedy ornaty skrócono i zaczęto je ozdabiać bogatym wypukłym haftem, skrócono też i gremjał i ozdobiono go też podobnie jak ornat. Gavantus, (p. V, str. 257. De mensuris propriis sacrae supellectilis) daje mu miarę: długości 2 łokcie a szerokości łokieć jeden i uncyi około dwunastu. Dziś gremjał jestto czworoboczny jedwabny płat materyi, tego koloru co i ornat, długi na metr i prawie tyle szeroki, opatrzony miękką podszewką i obszyty dokoła złotym galonem lub torsadką, a często bogatym haftem ozdobiony. Użycie gremjału przepisuje Ceremoniale Episcoporum (lib. I, c. XXI, n. 9). Po za Mszą św. nie jest używany. Podczas uroczystej Mszy bpiej, trzyma go kleryk w skrzyżowanych przed piersią rękach, a ile kroć razy bp usiądzie, podaje dyakonowi asystentowi, a ten okrywa nim kolana bpa. Na uroczystość N. M. P. Gromnicznej i przy rozdzielaniu popiołu kolana bpa okrywa się osobnym lnianym białym obruskiem. (Por. *Cer. Episc.* lib. II, t. XVI i VIII).

Ks. Kaź. Kobrz.

z **Grenady Ludwik** ob. Ludwik z Grenady.

Greneto ob. d'Hauterive.

Grenlandya. Wyspa północno-polarna należąca do Ameryki. Północne jej brzegi nieznane. Norwegczyk Eryk Raudi, albo Hin Röde, przybył w 986 r. do kraju, na zachód od Islandyi położonego, który już przedtem był zauważony przez rozbitków morskich. Nazwał go Grenlandyą, od brzegów jego, latem zielonych. Wyspa ta przyciągnęła Islandczyków i utworzyło się społeczeństwo pod naczelnictwem Eryka. Syn jego Leif odwiedził Norwegję w r. 999, i został namówiony przez króla Olafa do przyjęcia Chijaństwa. Misyonarze sprowadzeni w celach propagandy dopełnili swego zadania. Początkowo Grenlandya podlegała arcystolicy Brema Hamburskiej. Pierwsze o niej wieści, znajdują się w liście pża Wiktora II w r. 1055, pisanym do arbpa Adalberta: „Archiepiscopatum Hamburgensem tibi confirmamus cum omnibus ad eum pertinentibus, videl. episcopos in omnibus gentibus Sueonum... Gronlandon et universarum septentrionalium nationum". Adam z Bremy, w swojej „Historia ecclesiastica", mówi o grenlandzkim bpie Adalbercie. Chijaństwo rozszerzyło się wzdłuż brzegów Ameryki półn.; na południu od Bostonu znajdują się jeszcze ruiny kamiennego kła, najdawniejszego stylu. Po odjeździe do Finlandyi Eryka Gnüpsöna, uchodzącego za pierwszego bpa Grenlandyi, udano się do króla norwegskiego Sigurda, by mianował innego w jego miejsce. Ten posłał do arbpa Lundu Asger'a w r. 1103, jako do metropolity mianowanego przez pża, Asger zaś poświęcił uczonego norweg. Arnalda. Stolica bpia ustanowioną została w Gardar, gdzie się utrzymywała do reformacyi. Znajdują się dotąd na Igallico-Fjordzie

ruiny kła ś-go Mikołaja, 42 stóp długiego, 14 szerokiego, z murami, grubymi na 4 do 8 stóp. Oprócz tej katedry było jeszcze 11 kłów i dwa czy trzy klasztory. Stolica bpia często wakowała, skutkiem odosobnienia kraju i rzadkich stosunków z Norwegją. Król Eryk † w r. 1299 a bp Oslow cztery lata potem, zaś dopiero w r. 1308 bp Arne uwiadamia o tem bpa Thord; nic więc dziwnego, wobec tego, że osierocenie stolicy trwało długie lata. Jon I Kunt nastąpił po Arnaldzie na stolicę Gardu; po nim Jon II 1187 — 1209. Z czasów Arna 1314 — 50, znajdujemy kwit na dziesięcinę klną i grosz ś-go Piotra. Za życia Arna jeszcze, w r. 1343 został poswięcony na bpa Jan III, który zwołał koncylium prowincyonalne. Omawiano na niem kwestye czystości kapłanów, ich obowiązki jako dusz pasterzy, ubiory klne, obowiązek starszych księży kierowania młodszymi, klauzurę zakonnic, duchowne prawa, niewzruszoność Kła etc. Bp Arne † w r. 1378, a śmierć jego była wiadomą dopiero w lat pięć, po jego zgonie. Tymczasem stosunki Grenlandyi coraz się stawały gorsze, a wiara i życie chijan były w niebezpieczeństwie. Handel był monopolem królewskim; Norwegja wyludniona przez epidemję, a miasto Bergen w 1393 r. zburzone. Sąsiedni naród pogański Eskimosi kilkakrotnie napadali na chijan, niszcząc kły w r. 1418. W XV w. Grenlandya zostaje zupełnie od Europy odcięta. Przedostatni bp Drontheimu Eryk Walkendorf chciał odszukać kraj stracony i w tym celu studyował dawne dokumenty i rozpytywał ludzi, lecz przygotowana już wyprawa nie doszła do skutku. Arbp chciał ją na koszt własny ryzykować, lecz z warunkiem, by następnie w ciągu lat dziesięciu dochody kraju, do niego należały, król jednak na to się nie zgodził. W r. 1536 wybuchł bunt przeciw duchownej władzy, lud chciał tylko litery Ewangelii, a nie władzy bpiej się trzymać. Odtąd Grenlandya zostaje zupełnie zapomnianą.

W późniejszych czasach Holendrzy ją odwiedzili, lecz nie osiedlali się na miejscu. Wtedy Luteranie obrali ją sobie za pole działania i pierwsza misya założona została przez kaznodzieję norwega Jana Egeda, który przebywał tam od 1721 do 1736 i założył seminaryum grenlandzkie w Kopenhadze. Gdy zmarł, syn jego prowadził dalej to dzieło, tłumacząc na język grenlandzki N. Testament, katechizm i pieśni religijne. W r. 1733 przybyli tu bracia Morawczycy (Hernhuci) założyli cztery misye. Ludności liczyła G. w r. 1880 do 10,000 dusz. Co do katolicyzmu, ten się już nie utrwalił, tembardziej, że się nie powiodły próby propagandy na Islandyi i Färroerze. (Por. *Grenlands historyske.* Mindesmaerker Kjobenhavon 1845 (3 tomy, szczeg. zaś t. III-ci); *Den Norske Kirkes Historie* under katholicismen, 2 Bind, Krist. 1856 — 8; Tönder Nissen, *De nordiske Kirkers Historie* udgivet ret Th. Odland, Kristjania 1884).

Grenoble—bpstwo we Francyi (dioec. Gratianopolitana). Miasto G-e leży w szerokiej dolinie rz. Izery, przeważnie na prawym jej brzegu. Niegdyś było to Cularo „oppidum" Gallów. W IV w. na cześć cesarza Gracyana otrzymało nazwę Gratianopolis. W wiekach śred. G-e należało do królestwa Burgundzkiego, a od r. 1033 podpadło pod panowanie Niemiec. Było G-e głównem miastem Delfinatu (Dauphiné), a od r. 1349 należy do Francyi. Obecnie G-e jest głównem miastem depart. Izery (Isère), posiada katedrę N. M. Panny, ciekawe kły, szkoły, towarzystwa naukowe, muzeum, bibliotekę; jest miejscem urodzenia filozofa Condillaca, pisarza Beyle'a (de Stendhal), liczy ok. 65 tys. mieszkańców. Bpstwo w G-e powstało już w IV w. Pierwszy bp Donninus był na synodzie w Akwilei 381 r. Za bpstwa św. Hugona (1080 — 1132) św. Bruno 1084 r. założył erem kartuski (Chartreuse). W r. 1779 z części dyecezyi G-e utworzono bpstwo Chambéry (ob. art. Chambéry). Do r. 1801 bpstwo G-e było sufraganią metropolii w Vienne. Od tego czasu należy do arbpa Lyonu. Dyecezya G-e obejmuje departament Izery i m. Villeur banne (depart. Rhône). W 1906 r. liczyła 601,940 wiernych, 51 parafie, 530 filij, 130 wikaryatów, 35 żeńskich zgromadzeń. (Por. Duchesne, *Fastes Episcopaux.* Paris, t. I, 2 wyd. 1907 r.; *Gallia christ.*, XVI; 27...; Vernet, 3 t., Grenoble, 1900—1902; W. E. I. t. XXV—XXVI, str.

825; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisgoviae, p. 64; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1907, t. I, k. 1787—1788). *X. C. S.*

Grezemund Teodoryk, humanista, wielce przez współczesnych wielbiony dla wielkich zdolności, biegłości w łacinie, czystości obyczajów i prawomyślności. Ur. się prawd. 1472 r. Ciekawy wiedzy młodzieniec, za radą ojca, lekarza kurfirsta moguckiego, poświęcił się klasykom i doszedł do takiej biegłości w łacinie, że uważano go za urodzonego włocha. Dla dalszych studyów podążył do Włoch i w Ferrarze otrzymał stopień dra. Powróciwszy do Niemiec chwilowo wykładał prawo, lecz wnet podążył do Rzymu z pobudek pobożności. Wrócił nieco rozczarowany. Mową wygłoszoną na synodzie mogunckim zyskał sobie takie uznanie, że arbp Berthold w 1506 zamianował go swoim wikaryuszem generalnym, a w r. 1508 protonotaryuszem, † 1512 r. G., jak wielu współczesnych humanistów pisał przeważnie wierszami. W sporze o Niepok. Pocz. N. M. P. stanął po stronie jego wyznawców i w tym celu m. i. napisał *Carmen in monachum quendam dogma de B. V. M. sine peccato concepta impugnantem.* Większą samodzielną pracą G. była *Bonarum septem artium liberalium Apologia ejusdemque cum philosophia dialogus et oratio.* Moguni. 1494. Inny wielce dla obyczajów współczesnych charakterystyczny dyalog *Podalirii Germani cum Catone Certomio de furore germanico* diebus genialibus carnis privii *Dialogus*, ukazał się również w Moguncyi 1495 r.; karcił on zwyczaj niemiecki urządzania maskarad i pohulanek podczas ostatków. Z powodu pewnego ślubu napisał poemat: *Carmen de historia violatae Crucis.* Angent. 1512 — 1514. Z pod jego pióra wyszło sporo epigramatów i wierszy okolicznościowych oraz listów do współczesnych. (Por. *Gebwileri vita Gresemundi* w strasburskiem wydaniu *Historia violatae Crucis.* 1514; Geser, *Allg. deutsch. Biographie*, IX, 640). *(Ch.)*

Gretillat Augustyn, pisarz szwajcarski, d. wny pastor, profesor teologii systematycznej w Neuchatel, ur. w r. 1837 w Fontainemelon. Napisał *Exposé de Théologie systématique* 1885, 3 tomy, (zaleca się erudycyą i metodą); *Le Socialisme et l'Evangile.* 1879; *Les Citations de l'Anc. Test.* dans les deux premiers chapitres de S. Mathieu. 1878; *Place de la théologie dans l'ensemble des sciences.* 1880: *Pascal et les Jesuites.* 1882; *La Theorie du Sacrifice lévitique* d'après Baehr et Ochler. 1881, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dict. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1101).

Gretsch Adryan, wybitny kaznodzieja, przeor Benedyktynów w Schottenhofe w Wiedniu, dr teologii, ur. w r. 1753 w Schottenhofe, † tamże w r. 1826 W kazaniach swych porusza tematy na czasie, pko niereligijności swych czasów wymierzone; styl męski, pełen siły i obrazowości. Napisał: *Fastenpredigten.* Wien 1796 i nast. 2 t.; Mainz 1829; Wien 1835; *Sonntagspredigten.* Tamże 1806, 2 wyd., 4 tomy; *Feiertagspredigten.* Mainz 1830, 2 tomy; *Homiletischer Nachlass.* Wien 1834 i nast., 11 części: *Sämtliche Predigten.* Mainz 1829, i nast. 8 tomów; ost. wyd. Freib. 1380 - 81, 4 tomy; *Einzelne Predigten* Grätz 1822—33, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883; 8 o, t. II, str. 200).

Gretser (Gretscher) Jakób ks., uczony jezuita, płodny pisarz XVI w., ur. w Marckdorf (Szwabja), wstąpił do nowicyatu w r. 1577, był nauczycielem humaniorów we Fryburgu szwajcarskim, potem przez 3 lata filozofii w Ingolsztadzie, przez 7 lat moralnej i przez 14 lat dogmatyki, w r. 1601 brał udział w dyspucie religijnej w Regensburgu, gorliwie walczył z protestantyzmem, i † w Ingolsztadzie w r. 1625. W ciągu swego niedługiego stosunkowo życia napisał przeszło 150 dzieł, nadto gramatykę grecką, słowniki greckie, wiele tłumaczeń Ojców greckich na język łaciński. Z dzieł oryginalnych cytujemy: *Disputatio philosophica de Demonstratione etc.* Ingolstadii 1589, in 4-o: *Disputatio Aristotelica de primo motore etc.* Tamże 1591, in 4-o; *Vita D Mariae Virginis Deique Genitricis etc.* Tamże 1592, in 16 o; *Epistola de Historia Ordinis Jesuitici etc.* Dilingae 1594, in 4-o; *De Cruce Christi*

Ingolstadii 1598—9, in 4-o; *Antiquae Lectionis...* in quo XVI antiqua monumenta ad historiam mediae aetatis illustrandam... edita etc. Ingolstadii 1601—04, in 4-o, 6 vol; *Exercitationum Theologicarum libri 6.* Tamże 1604, in 4-o; *De Spontanea Disciplinarum seu Flagellorum Cruce libri tres, etc.* Coloniae Agrippinae 1606, in 12-o; *Apologia pro Gregorio VII Pontifice Maximo etc.; Relatio de studiis Jesuitarum* abstrusioribus etc. Monachii 1609, in 8-o; *Inauguratio Doctoralis Reverendi* et Clarissimi Domini Martini Morescii Poloni etc. Cracoviae 1610, in 4-o; *Trias scriptorum adversus Waldensium sectam etc.* Ingolstadii 1614, in 4-o i inne. Dzieła G-a wyszły w Regensburgu w r. 1730—39, w 17 tomach. Wiele też zostawił dzieł w rękopisach. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1743—1809; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 200—201). *X. J. N.*

Gridel Mikołaj ks., założyciel i dyrektor instytu dla ociemniałych w Nancy, kanonik tytularny tamże, ur. w r. 1801, † w 1885 w Nancy. Mąż czynu, który dał inicyatywę wielu pożytecznym instytucyom. Znany i na polu literackiem klnem. Napisał: *Soirées chrétiennes.* 1861, wyd. 3; *Instructions sur les vertus chrétiennes et les péchés capitaux.* Nancy 1866—7, 4 vol in 12-o; *De l'Ordre surnaturel et divin.* Tamże 1872, i ine. (Por. Blanc, *Dictionnaire univers. de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. I, str. 789; Daniel, *Manuel des Sciences eccl.* Paris 1903, 8-o, str. 551).

Griesbach Jan Jakób, teolog protestancki, ur. w r. 1745 w Blutzbach w W. Ks. Hessen, studya odbywał od r. 1763 w Tybindze, Halli i Lipsku, podróżował do Holandyi, Anglii i Francyi, habilitował się w Halli. W r. 1773 został profesorem teologii w Halli, a od r. 1775 w Jena, † w r. 1812. Napisał: *Anleitung zur Kenntniss der populären Dogmatik.* Jena 1779, 4 wyd. 1789; *Comment. crit. in textum graecum N. T.* Hallae 1785—1811; *Symbolae criticae* ad supplendas et corrigendas varias lectiones N. T, Halle 1785—93, 2 tomy; *Synopsis evangeliorum* Matthaei, Marci, Lucae. Hallae 1774 i nast., 2 t.; ost. wyd. Lipsiae 1825; i inne. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1873, 8-o, t. II, str. 215).

Griffet Henryk T. J., głośny profesor nauk humanistycznych, ur. w r. 1698 w Moulin, wstąpił do nowicyatu w r. 1712, wykładał retorykę w Paryżu, filozofię w Bourges, był wymownym kaznodzieją; zwłaszcza zyskały rozgłos jego kazania adwentowe miane na dworze królewskim w r. 1747, i postne w 1751—5. Po zniesieniu zakonu G. udał się do Bruxelli i tu † w r. 1771. Napisał *Année du chrètien etc.* Paris 1749, 18 vol. in 12-o; *Exercices de piété pour la Communion.* Paris 1748, in 12-o, dzieło to jest po polsku p. t. *Pobożne uwagi do spowiedzi i komunii św.* Chełmno 1771; 1791, 8-a: *Histoire de France etc.* Tamże 1755 — 60, 17 vol. in 4-o; *Sermons pour l'Avent, le Carême et les principales fêtes de l'année etc.* Liège 1766, 4 vol. in 8-o; *Traité des différentes sortes de preuves* qui servent à etablir la vérité de l'histoire etc. Tamże 1760, in 12-o; *L'Insuffisance de la religion naturelle prouvée* par les vérités contenues dans les livres de l'Ecriture Sainte etc. Tamże 1770, 2 vol. in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* 1892, 4-o, t. III, k. 1814—25; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* 1895, 8-o, t. III, k. 44—5). *X. J. N.*

Griffith Michał (Alfons) T. J., ur. w Londynie, † w r. 1652. Był gorliwym misyonarzem i nieustraszonym obrońcą i wyznawcą wiary. Napisał *Annales ecclesiae Britannicae,* Leodii 1666; *Britannia illustrata.* Antverpiae 1641; dzieła te są niezmiernie pożyteczne do gruntownego poznania historyi Anglii. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Friburgi Brisg. 1897, 12-o, str. 144).

Grignon de Monfort Ludwik Marya bł., założyciel zakonów. ur. w r. 1673 w Montfort, † w 1716 w Saint-Laurent-sur-Sevre. Uczył się początkowo w kolegium Jezuitów w Rennes, później w seminaryum św. Sulpicyusza. Wyświęco-

ny na kapłana w r. 1700, poświęcił się życiu apiskiemu i z wielkim pożytkiem odbywał misye wśród ludu w dyecezyi swojej oraz w innych, wszędzie zostawiając ślady swej błogosławionej działalności misyonarskiej. Do posługi przy pielęgnowaniu chorych w szpitalach G. założył siostry szpitalne zwane Córkami Mądrości, dla celów zaś misyjnych Zgromadzenie kapłanów Ducha Św. oraz braci szkolnych pod tąż samą nazwą, zorganizowanych w r. 1835 w Zgromadzeniu Braci nauki chijańskiej. Nadto na podstawie ustaw G-a utworzyło się w r. 1722 Zgromadzenie misyonarzy p. w. „Towarzystwa Maryi". G. ułożył wiele *pieśni religijnych* i cenne dzieła ascetyczne *O prawdziwem nabożeństwie do N. M. P.* Beatyfikowany został w r. 1888. (Por. Blanc, *Diction.* 4 o, t. II; Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 4 o, t. I, str. 1265; Boutin, *Histoire populaire du B. Gr. de Monf.* 1893; Lhoumeau, *La vie spir. à l'ecole du bienh. G.* Paris 1902).

X. J. N.

Grigorowicz Jan protojerej, ur. w r. 1792, kształcił się w seminaryum w Mohilowie. Wskutek znajomości z hr. N. P. Rumiancowem mógł kształcić się wyżej, gdyż wysłany został na jego koszt do petersburskiej akademii duchownej w r. 1815. Bywał też jako student akademii w domu Rumiancewa i zapoznał się z wielu uczonymi. Wpływ środowiska, w którem często przebywał, odbił się dodatnio na G.; sam oddał się z upodobaniem studyom historyczno-archeograficznym. Po skończeniu akademii w r. 1819 poświęcił się stanowi duchownemu. Był czas jakiś protojerejem w Homlu, później w Witebsku, wreszcie w Petersburgu w r. 1831. W r. 1838 został członkiem komisyi archeograficznej, w 1839—redaktorem państwowych akt sądowniczych. † w r. 1852. Z prac G-a zasługują na wzmiankę: *Opyt o posadnikach nowgorodskich.* 1821; *Swiedjenja o żiźni św. Mitrofana Woroneżskago.* 1832; *Perepiska pap z rosijskimi gosudarjami.* 1834; przekład rosyjski dzieła Paprockiego, *Herby Rycerstwa Polskiego* i w. in. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrograd 1903, 4-o, t. IV, k. 596—8).

X. J. N.

Grimaldi—nazwisko to nosili wybitni pisarze i działacze, jak 1) G-i Franciszek, jezuita włoski, poeta łaciński z końca XVII i początków XVIII w. Pisał dramaty, bukoliki i poematy: *De vita urbana libri V.* (Romae 1725); *De vita oeconomica libri III* (ib. 1738); *De vita aulica libri II* (ib. 1741); † 1738 r. w Rzymie. 2) G-i Franciszek Marya, jezuita włoski, wybitny matematyk i fizyk XVII w. Ur. 1613 w Bolonii, G-i uczył w tem mieście matematyki, uprawiał astronomię i fizykę. Mapę jego o księżycu dołączył Riccioli do swego dz. *Almagestum novum* O spostrzeżeniach optycznych i zjawisk rozszczepiania się światła na burzy pisał w dz. *Physico-mathesis de lumine, coloribus et iride aliisque adnexis* (2 t., Bonon., 1665). Z dzieła tego korzystał Newton. G-i † 1663 r. w Bolonii. (Por. W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 844; *Enc. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 718). 3) G-i Hieronim, kard. włoski, dyplomata, nuncyusz w Polsce za panowania Augusta II (1714 — 21). G-i ur. się w 1673 r. z rodziny hrabiów genueńskich; wstąpiwszy do stanu duchownego, został prałatem na dworze pża Klemensa XI. Z polecenia tego pża G-i sprawował urząd internuncyusza w Brukselli, nuncyusza w Kolonii, a od 1714 r. był nuncyuszem w Polsce. Po przybyciu do Polski, G-i prosił pża o pomoc pieniężną na ufortyfikowanie Kamieńca pko Turkom. Pż przysłał pieniądze (Theiner, *Monum*, IV, 81. 85). W tym też czasie zawiązała się konfederacya tarnogrodzka przeciw królowi. Nuncyusz szukał drogi pojednawczej dla króla ze szlachtą, występował pko saskim zausznikom króla, szukał wstawiennictwa papieża i bpa kujawskiego. Ok. r. 1717 rozpoczęła się koronacya obrazów cudownych w Polsce. Obraz częstochowski koronował z polecenia nuncyusza Krzysztof Szembek, bp chełmski. Szlachta podała petycyę do nuncyusza o kanonizowanie Świętych Patronów Polski i załatwienie innych spraw (10 punktów wylicza J. Bartoszewicz w *Enc. Powsz. Orgelbr.* t. X, str. 718—9 podług *Teki Podoskiego*, II, 35). W r. 1720 G-i prezydował na synodzie prowincyonalnym Rusi w Zamościu. Bartoszewicz (m. cyt.) szczegółowo opowiada o chorobie, śmierci nuncyusza G-go w

Polsce. Ma wątpliwość niejaką, czy tu czasem nie pomieszano dwóch osób G-go i Archinto v. Argento. Lecz Theiner, (*Monum. histor. de Russie*, p. 540) podaje list G-ego z Gdańska pisany do Rzymu w sprawach rosyjskich, a Moroni (*Diz. di erud. stor.-eccl.* XXXII, 33) opowiada, że G-i był nuncyuszem w Wiedniu. Klemens XII (1730 r.) kreował G-ego kardynałem, i oddał mu w zarząd legacyę Bolońską. G. umarł w drodze z Genui do Neapolu na okręcie 1733 r., pochowany w Genui, w kle św. Filipa Neryusza, w grobach rodzinnych. (Por. te same szczegóły u Moréri, *Le grand dictionnaire historique.* Paris 1759, t. V, p. 382). *X. C. S.*

Grimmaud Gilbert, pisarz klny francuski, był kanonikiem w Bordeaux, † w r. 1665. Napisał: *La Liturgie sacrée* ou l'antiquité, les mystéres ou les cérémonies de la sainte messe sont expliqués... avec un traité de l'eau bénite, du pain bénit, des processions et des cloches. Lyon 1666, in 4 o, dzieło pośmiertne. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 69).

Grimm Józef, teolog i egzegeta niemiecki, ur. w r. 1827 w Freisingu, wyświęc. na kapłana w 1850 r., został w r. 1856 profesorem egzegezy w liceum w Regensburgu, od r. 1874 w uniwersyt. würcbur-kim. Napisał *Geschichte der Samariter.* Regensburg 1854; *Das Leben Jesu.* 1876—99, 7 tomów; *Die Einheit des Lukas — Evangelium.* 1863; *Die Einheit der IV Evang.* 1868; *Das alte Israel u. die bildenden Künste.* 1889, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* Florence 1890, 4 o, t. II, str. 1104; Buchberger, *Kirch. Handlex.* 1906, 4-o, str. 1798).

Grimm Karol Ludwik Wilibald, teolog protestancki, ur. się w Jenie d. 1 list. 1807, tamże ukończył uniwersytet i był profesorem; wykładał egzegezę N. Testamentu, symbolikę i dogmatykę. Był znawcą apokryfów S. Testamentu i napisał *Kommentarz do ksiąg Mądrości Salomona* (Lipsk 1837); *do Ksiąg Machabejskich* (tże 1853). Po nadto: *Institutio theologiae dogmaticae.* Jena 1848; *Lexicon graeco-latinum* in libros N. T. (Lipsk 1869 i 1879). Od r. 1870 G. należał do konferencyi zwołanej w Eisenach, mającej na celu rewizyę Biblii przekładu Lutra i napisał z tej okazyi: *Die Lutherbibel und ihre Textesrevision.* Berlin 1874; *Kurtzgefasste Geschichte* der Lutherischen Bibelübersetzung bis auf die Gegenwart. Jena 1883.

Grimme Hubert, dr filozofii, oryentalista, prof. uniwers. we Fryburgu szwajcarskim, ur. w r. 1864 w Paderbornie. Napisał: *Mohammed.* 1892 — 5, 2 tomy; *Strophenbau in den Gedichten Ephräms des Syrers.* 1893; *Grundz. der hebräischen Akzent-und Vokallehre.* 1896; *Mètres et strophes dans les fragm. Hèbreux du Manuscr. „A" de l'Ecclésiastique.* Lipsiae 1901; *Psalmenprobleme,* Untersuchungen über Metrik, Strophik . . . . . des Psalmenbuches. Freib. in Schw. 1902; *Unbewiesenes.* Münster 1904; *Das Gesetz Chammurabis und Moses.* Köln. 1904, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 95; Heimbucher, *Bibliothek des Priesters.* Regensb. 1904, 12-o).

Grimouard de Saint Laurent Henryk Juljan hr., krytyk sztuki, ur. w Vouvent w r. 1814, odbył studya u Jezuitów w Bordeaux, następnie w kolegium w Pontlevoy. Odbywszy podróż do Włoch, zapalił się do poszukiwań archeologicznych odnośnie do sztuki chijańskiej i po długich studyach doszedł do rzadkiej znajomości tego przedmiotu. Owoc swych prac dał w dziełach *Guide de l'art chrétien.* Paris et Poitiers 1872—5, 6 vol. in 8-o; *Manuel de l'art chrétien.* Tamże 1878; *Art chrétien primitif* le Christ triomphant et le don de Dieu. 1858, in 8-o; i inne. Z prac hagiologicznych: *Bouquet de Fleurs de la vie des Saints.* Fleurs de sainte Enfance. Paris 1859, 2 vol; *Vie de vénérable Clotilde de France,* reine der Sardaigne. 1883, i t. d. Nadto: *Questions sur la noblesse.* Nantes 1860, 8-o; *Lettres d'un Vendéen.* 1860, in 8-o; *Que faire pour le pape?* 1869, in 8-o, i w. in. (Por. Vapereau, *Dictionnaire des Contemp.* Paris 1893, 8-o, str. 725; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1403).

X. J. N.

Grisar-Hartmann Konstanty Herman ks. T. J., historyk niemiecki, ur. w r 1845 w Koblencyi, został profesorem uniwers. w Insbrucku. Napisał *Galilei-Studien.* 1882; *Reformationsbilder.* 1883; *Jacobi Lainez, Disputationes Tridentinae.* 1886, (z dodatkiem wstępu i objaśnień); *Geschichte Roms und d. Päpste im Mittelalter.* 1900. T. I; toż samo wyszło w tłumaczeniu francuskiem: *Histoire de Rome et des Papes au moyen âge.* V. I, 4-o; *Analecta Romana.* 1899, i inne. Pisał też pod pseudonimem Constantinus Germanus. Wiele rozpraw uczonego jezuity znajduje się w czasopismach, np. w „Zeitschrift für kathol. Theologie", którego był przez czas pewien redaktorem. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains.* 1890, 4-o, t. II; Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 16-o; Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II).

X. J. N.

Grison Konstans Karol Lucyan, pisarz, publicysta, ksiądz francuski XIX w. Ur. 1824 r. w St. Marceau (depart. Ardennes). Ks. G-n gorliwie apostołował piórem w obronie wiary św. Redagował czasopismo: *Tribune sacrée, écho du monde catholique*; błędy współczesne w pismach Renana rozsiewane, w powieściach i dziełach Michelet'a, zbijał w książce: *L'antichristianisme au XIX s.* reduit a sa juste valeur, ou réfutation des erreurs modernes (Paris, 1864—7, 4 t.); *L'apôtre missionnaire* evangélisant toutes les classes de la société (1861—4, 10 t.); na broszurę *La France avant la Pologne* odpowiedział dziełkiem: *La France et la Pologne* par le fils d'un soldat du premier empire... (Paris 1863).

Gromnica. Świece woskowe poświęcane w uroczystość Oczyszczenia N. Maryi Panny, skąd i sama uroczystość N. Maryi Panny Gromnicznej nazwaną została. Świece zostały nazwane gromnicami, od gromu czyli piorunu, bo zapalają je w czasie burzy z grzmotami i piorunami. Skarga, *Kazanie na dzień Oczyszczenia N. M. P.*). Pobożna praktyka zaleca przechowywać je w domu dla konających i w tym celu w każdym polskim domu, zarówno kmiecym jak i szlacheckim, z palmą i wiankiem w oktawę Bożego Ciała poświęconym, na krzyż związane, nad łóżkiem zawieszano; do dziś zachował się stary zwyczaj palenia gromnicy przed obrazem N. Maryi Panny w uroczystości Jej czci poświęcone. (Por. Z. Glogier, *Encyklop. Staropolska*, t. II, str. 213). Obrzęd poświęcenia gromnic znajduje się we Mszale, przed Mszą na dzień 2 lutego. Dla bpów przepisy w Cerem. bisk. (lib. II, Cap. XVI). Chociażby Mszę i pacierze kapłańskie wypadłop rzenieść z okazyi okurrencyi w niedzielę 70-cę, 60-cę lub 50-cę, poświęcenia gromnic wraz z procesyą się nie przenosi. Gromnice zapalić trzeba na procesyę i podczas Mszy św. na Ewangelię i od Podniesienia do Komunii kapł. Gromnica w ręku umierającego ma mu przypominać, że z gorejącą lampą dobrych uczynków ma oczekiwać przyjścia Oblubieńca; to też przy poświęceniu ich modli się Kł, aby P. Bóg nauką i łaską swoją już za życia umysły ludzi oświecał, a serca miłością zapalał. Lud nasz gromnic do rozmaitych zabobonów używa, dlatego w uroczystość Oczyszczenia N. M. Panny znaczenie ich, a szczególniej, że przypominają nam Zbawiciela „światło świata" wyjaśnić mu należy. W szerszem znaczeniu gromnicą nazywają u nas każdą świecę woskową.

Ks. Kaź. Kobrz.

Grób chrześcijański (sepulchrum, tumulus) jest to miejsce, poświęcone przez Kł, na którem składają śmiertelne szczątki zmarłego: zazwyczaj było to miejsce wykopane (wygrzebane) w ziemi. Zwyczaj grzebania umarłych jest tak dawny, jak ludzkość. Zapewne, że pamięć na zmarłego, poszanowanie ludzkiego ciała, jak i przeświadczenie o życiu pozagrobowem, pobudzały ludzi do grzebania, nawet balsamowania ciał zmarłych. Żydzi chowali ciała zmarłych do ziemi, lecz najchętniej obierają na groby jaskinie naturalne lub sztucznie wykute. (Gen. 49,31). Starają się też, aby miejsce na groby przeznaczone było w ogrodzie (IV Kr. 21,18), lub choć ocienione drzewami. (Gen 35,8). Dotknięcie grobu czyniło człowieka nieczystym. Obierano więc miejsca na groby za miastem na uboczu, często przy drodze (Gen 35, 4,19) i aby łatwo było je rozeznać, zaznaczano kamieniem, bielono lub stawiano pomnik (Gen.

35,20). Wejście do grobu zamykano kamieniem. Być dołączonym do ojców, znaczyło dołączyć ciało zmarłego do ciał przodków, spoczywających w grobie rodzinnym. Być niepogrzebanym, uchodziło za największą hańbę; wierzono nawet, że dusza człowieka pozbawionego grobu, na tamtym świecie pokoju zaznać nie może. Chijanie od najdawniejszych czasów otoczyli czcią i opieką ciała zmarłych; pobudzały ich do tego 1-o wiara w Świętych obcowanie; 2-o pamięć, iż ciało wiernego jest świątynią Ducha św.; 3-o dogmat w ciała zmartwychwstanie. To też miejsce spoczynku zmarłych uważano jako miejsce święte i czci godne.—I. Miejsce grzebania zmarłych chijan w różnych czasach było różne (ob. art. Cmentarz); nosiło nazwy coemeteria, hypogea, cryptae, areae, a jeśli tam złożono relikwie męczenników, miejsca te zw. martyria. „Area“ właściwie oznacza część placu, na którym wzniesiono grobowiec (area monumenti), zarówno i plac przyległy do grobowca zwano „area adjecta“, wreszcie nazwę „area“ zastosowano do całego cmentarza, pod gołem niebem położonego. Miejsce to grzebania zmarłych od najdawniejszych cza sów Kła służyło tylko dla wiernych. Pogan, żydów, heretyków i schyzmatyków grzebano osobno, jak o tem świadczą liczne dawne pomniki, świadectwa Tertuliana (*De idol.*, 14); św. Hilarego (*Com. in Matth.*, c. 7, n. 11, Migne P. L. IX, 958); św. Ambrożego (*Expos. in Lucam*, 9, 60, Migne P. L. XV, 1709); św. Leona W. (*Ep. 167 ad Rustic*, Migne P. L. LIV, 1205), Lucyna (*Epist.* Migne P. L. XLI, 809). (Por. też Kraus, *Roma sotterranea*, 2 ed., 58, 66...) Chrześcijanie w sposobie obierania grobu dla swych umarłych naśladowali Żydów, grzebali ich więc w ziemi lub pieczarach. Mieszkańcy miast większych, jak Rzym, Neapol, Kartagina, Aleksandrya i t. d., w czasie prześladowań wykuwali groby w ścianach podziemnych korytarzy t. zw. katakumb; grób św. męczennika gromadzi koło siebie groby wiernych. Otwór grobowy zamyka tablica, z wyrytem na niej imieniem zmarłego, i poleceniem pamięci żyjących braci jego duszy. Katakumby znajdują się za miastem, bo prawo Rzymskie wzbraniało grzebać zmarłych w granicach miasta. Kiedy ustały prześladowania i zaczęto budować kły na miejscach uświęconych męczeństwem, lub ciała św. męczenników do nich przenoszono, chijanie obierali sobie miejsce na groby w kłach lub ich przedsionkach (atria). Do V wieku nie natrafiło to na przeszkody ze strony władz duchownych, ale później brak miejsca i różne inne niedogodności sprawiają, że liczne bardzo synody—tylko ciała bpów, dostojników Kła, a także książąt panujących, fundatorów, i patronów kła lub osoby bardzo zasłużone grzebać w kle pozwalają, a jako regułę przyjmują umieszczanie grobów na cmentarzach (ob. Cmentarz). U nas dziś tylko bpi i niektóre zakony mają swe groby w kłach, inne osoby tylko wyjątkowo. Jeżeli grób znajduje się w kle, nie może się on mieścić pod ołtarzem. S. K. O. d. 12 stycznia 1897 r. orzekła, że w takim razie ciało zmarłego winno leżeć w odległości trzech łokci od ołtarza, a trzy łokcie stanowią prawie jeden metr długości, co wystarcza do zachowania prawa odległości grobów od ołtarza (N. 3944). Jeżeliby odległość była znacznie mniejszą, trzeba wystąpić o dyspensę do Ojca św. Na cmentarzu groby kapłanów i niższego duchowieństwa winny się znajdować w miejscu pryncypalnem, oddzielonem od grobów ludzi świeckich; groby osób, którym Kł odmawia pogrzebu chijańskiego, w miejscu zupełnie oddzielonym. II. Urządzenia i ozdoby grobów. Według rozporządzenia kłnego bardzo dawnego, dla każdego ciała zmarłego winien być grób osobny. (Por. S. Optat. Milev., *De schism. Donat.*, 2. 25; *Conc. Antiss. an. 585*, c. 15: *Matisc. an. 585*, c. 17). Wszakże już w dawnych czasach obszerniejsze groby dzielono na kilka części i w każdej składano nieboszczyków; w katakumbach zwano te części: locus bisomus, trisomus, quadrisomus. W pierwotnym Kle, zwłaszcza w Rzymie, ciało zmarłego bezpośrednio składano do grobu, jednak już wtedy czasami używano trumien. Kamienne trumny, czyli skrzynie, często ozdobione, zwano sarkofagami (lapis sarcophagus), złożone ciało było bowiem jakby pochłonięte przez kamień. Sarkofagi kładziono w niszach na cmentarzach i w katakumbach, lub też w kłach, albo kaplicach stawiano. O trumnach dre-

wnianych spotykamy starożytną wzmiankę: ciało św. Cecylii złożono w trumnę cyprysową, a następnie zamknięto w marmurowym sarkofagu, podobnież św. Grzegorz z Tours (*De gloria Confes.*, 106) wspomina, iż ciało bł. Radegundy złożono w „capsa lignea". W III i IV w. już używano trumien metalowych. Subdyakon Quirimus ciała św.św. Abdona i Sennena złożył w „arca plumbea" itp. Ciało zmarłego kładziono plecami na wznak (por. św. Grzegorz Nysseński, *De vita Macrinae*; św. Ambroży, *De excess. fratr. Satyr.*, n. 78; Pseudo-Dyon., *Eccl. hier.*, c. 7). Ręce kładziono równolegle z ciałem, lub na krzyż składano na piersiach. (Por. Tertulian, *De anima*, c. 51) i t. p.—III. Poświęcenie, ozdabianie i pielęgnowanie grobów. Jest pobożny zwyczaj poświęcania grobu. Z dawniejszych błogosławieństw grobu przechowało się tylko jedno: Grzegorza z Tour z VI w. (Por. *De Glor. Confessor*, cap. 104). Grób obecnie poświęca się tylko wtedy, jeżeli cmentarz nie jest poświęcony, lub jeżeli grzebać wypadnie ciało w nowym grobie murowanym. Odpowiednia benedykcya znajduje się w rytuale, przy obrzędach pogrzebu. Chwalebny i sięgający czasów starożytnych jest zwyczaj stawiania nad grobem krzyża. Pod tym znakiem walczył wierny chijanin na ziemi i przez moc jego spodziewa się osiągnąć żywot wieczny w niebie. Od pierwszych wieków Kła istnieje zwyczaj ozdabiania grobów zmarłych wiernych. O zapalaniu lamp, stawianiu kwiatów, wieńców i paleniu wonności wspominają Prudencyusz (*Cathem.* 10, 49—52); św. Hieronim (*Ep. 26 ad Pamach.*, c. 2) i in. Na sarkofagach kładziono napisy, rzeźbione figury allegoryczne, sceny biblijne, zwłaszcza napisy i allegorye dotyczące życia wiecznego i ciała zmartwychwstania. Zwyczaje i przepisy prawne i liturgiczne pogrzebowe ob. art. Pogrzeb. (Por. Panvinius, *De ritu sepeliendi mortuos apud vet. Christ. et de coemeteriis eorumdem*, Lovanii 1572; Gretser, *De funer. Christ.*, Ingolst., 1611; Allegranza, *De sepulcr. christ. in aed. sacr.*, Mediol. 1773; Kraus, *Real.-Encyklop.*, I, 307...; II, 98...; *W. W.* t. V, k. 953—967; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I. 1907, k. 1758—59; ks. A. Nowowiejski, *Wykład liturgii Kła katolickiego*. Warszawa 1893, t. I, część I, str. 307..., 1241...; W. E. I, t. XXV—XXVI, str. 857, 860—61).

X. C. S. i *X. K. K.*

Grób ołtarzowy ob. Ołtarz.

Grób święty i Golgota, w którym złożono Ciało P. Jezusa w piątek popołudniu i z którego w niedzielę przed świtem Chrystus Pan Zmartwychwstał, znajduje się w Jerozolimie w kle tegoż nazwania; o kilka kroków od Gr. św. znajduje się Golgota, mały, skalisty pagórek, na którym ukrzyżowano Chrystusa. Te dwie tak święte pamiątki znajdują się razem w jednym kle, dlatego razem o nich mówimy.

1-o Autentyczność miejsca: Ewangelie św. (Mat. 27,33; Mar. 15,22; Luc. 23,33; Joan. 19,17.20. 41) pouczają nas, że Gr. św. i Gol. były za miastem, blizko od murów i od siebie. Te dane się sprawdzają, gdyż wykopano podwaliny dawnych murów z czasów Chrystusa. Gr. św. i Gol. znajdują się za murem, blizko od tegoż muru i od siebie; przytem znaleziono inne groby, był to więc cmentarz żydowski. Autentyczność miejsca potwierdzona jest także stałą tradycyą. Pierwsi chijanie chodzili się modlić do Gr. św. i Gol. Cesarz Hadryan 132 r., chcąc chijanom przeszkodzić w oddawaniu czci pamiątkom po Chr., kazał zasypać Grób św. i zrównać go z Gol., przyczem wystawił świątynię dla bożków Jowisza i Wenery. W r. 326 św. Helena kazała szukać pod świątynią Hadryana, która do jej czasów przetrwała i znalazła Gr. św. i przy niej cysternę zasypaną, gdzie był krzyż św. — Od św. Heleny tradycya jest pewna i nie zmienia się.

2. Historya miejsca. Konstantyn Wielki postawił nad Gr. św. i Gol. wspaniałą bazylikę Gr. św. był pod kopułą, która spoczywała na marmurowych kolumnach; przed tym budynkiem był dziedziniec, otoczony galeryami, na dziedzińcu zaś znajdował się skalisty pagórek Gol., okolony srebrną kratą, ze srebrnym krzyżem, wpuszczonym w miejsce, gdzie był krzyż Chr.; w dalszym ciągu stała ogromna bazylika o 5-iu nawach z dachem płaskim z drzewa zło-

conego. W r. 614 Hosroes II, król perski spalił bazylikę; 15 lat potem Modest patryarcha Jerozolimski wystawił na miejscu ruin cztery kły: 1. Gr. ś. zwany Anastasis, 2. Golgota; 3. Martyrium, to jest kapl. znalezienia krzyża; 4. Kapl. N. M. Panny. R. 1010 znowu zburzono kły, które w r. 1048 budowniczy grecki z polecenia ces. Konstantyna Monomacha wyrestaurował. Krzyżowcy połączyli te cztery kły w jeden i ten jeden wielki kł dotrwał do 1808 r., w którym wielki pożar spalił kopułę i kilka innych części; przy przebudowaniu kł ów stracił wiele z cech bizantyńskich i gotyckich.

3. Jak wyglądały Gr. św. i Gol. za Chrystusa? Można sobie to wystawić, zwiedzając starożytne, a dobrze zakonserwowane żywowskie groby, których dużo jest w około Jerozolimy. W ogrodzie, położonym na pagórku, w skale wykute komnaty zwykle dwie, pierwsza jakby przedpokój, druga właściwy grób; ciało składano w skrzyni też wykutej w skale, z przykrywającą się płytą kamienną; wejście do komnat zasuwało się dużym kamieniem w formie kamienia młyńskiego, który wchodził w szczeliny wykute w skale i posunięty w jedną stronę zamykał wyjście, w drugą zostawiał je otworem. Golgota zaś była wzgórzem skalistem małej wysokości, znajdującem się koło ogrodu z grobem. Wzgórze przeznaczone było na miejsce kaźni.

4. Stan obecny. Gr. św. znajduje się pod olbrzymią kopułą i mieści się w budynku marmurowym, złożonym z dwóch komnat zupełnie ciemnych; w pierwszej jest kawał kamienia, który zamykał grób, w drugiej jest właściwy grób, a mianowicie skrzynia ogromna, w której było złożone Ciało P. Jezusa; na tej skrzyni odprawiają Mszę św. Wszystko jest tak zmienione, że zupełnie nie możnaby się było domyśleć, jaki był pierwotny Grób św.; właściwe wyobrażenie dają nam dopiero dokładne studya archeologów chijańskich. O jakie 200 kroków od Gr. św. 18 schodami wchodzi się na Golgotę, znajdującą się w dużym kle o ostrolukowem sklepieniu, tam pod ołtarzem, należącym do Greków, pokazują otwór wykuty w skale, w którym był krzyż Chr., t. j. sam wierzchołek Gol.; koło niego są dwa ołtarze katolickie. Kł Gr. św. mieści, oprócz wyżej opisanych, wiele jeszcze kaplic i trzy klasztory: Franciszkanów, Mnichów greckich i ormiańskich; poszczególne wyznania mają swoje kaplice i ołtarze, a na Gr. św. odprawiają nabożeństwa po kolei wszystkie trzy wyznania. Nagromadzenie tych budynków różnych epok i stylów, więcej nosi na sobie cechę dokumentu historycznego, niż dzieła sztuki. Grób św. i Gol. należą do Turków, którzy przy drzwiach utrzymują straż i otwierają kł tylko za pewnem wynagrodzeniem, które dają im naprzemian Franciszkanie, Grecy i Ormianie. (Por. ks. A. Jełowicki, *Przechadzki po Jerozolimie*; *Zeitschrift des D. Palestina Vereins*, *VIII.* 243; *Revue biblique* I, 378; Św. Hieronim ep. 46 ad Paulam, De Saulcy, *Jeruzalem*, Paris, 1882; Vogüe, *Les églises de terre Sainte*, Paris 1859; Fahrngruber, *Nach Jerusalem*, Würzburg 1880—91. Z polskich autorów opisy ziemi świętej ks. ks. Hołowińskiego i Niedziałkowskiego). *X. A. J.*

Grób wielkotygodniowy. W naszym kraju jest to ołtarz lub kaplica przybrana odpowiednio do wystawienia Najświętszego Sakramentu w Wielki Piątek, Sobotę a czasem aż w Niedzielę do rana Zmartwychwst. Pańskiego, stosownie do czasu odprawienia Rezurekcyi. Z jakiej okazyi i przez kogo został u nas wprowadzony zwyczaj urządzania Grobów niewiadomo. Zapewne jest to zabytek średniowiecznych mysteryów. Niektórzy wprowadzenie tego grobu zakonowi Miechowitów czyli Bożogrobców przypisują. Dekreta S. K. O. n. 2873, 3939 wskazują, iż w różnych razach, wielkoczwartkowy ołtarz adoracyjny nazywają grobem wielkotygodniowym, a św. Kongr. Ob. nie broni tego. (Por. *Decr. autent.* Romae 1901 l. c.). Przybierając ołtarz lub kaplicę na gr. W. Tyg. pamiętać należy, że jest to właściwie ołtarz adoracyjny, trzeba więc tak go urządzić, aby nic ubliżającego wystawionemu ku czci wiernych Zbawicielowi nie miało tu miejsca. Wysoce niestosownem jest stawianie monstrancyi między zakurzonemi dekoracyami, malowanemi na płótnie. W miejscu gdzie ma być ustawiony N. Sakrament powinno się urządzić ołtarz, ustawić tron z baldachimem złoco-

nym lub z białej jedwabnej materyi, i przepisaną liczbę świec woskowych we dnie i w nocy palić się mających, (najmniej 6). Trzeba też pamiętać, aby była dostateczna liczba adorujących. Ś. K. O. dekr. n. 1223 zabrania używać opon czarnych do ozdoby. Nie wolno też umieszczać przy grobie wyobrażenia jakich scen z Męki Pańskiej. W odpowiedzi in Romanam, z dnia 15 grudnia 1896 r. Ś. K. O. na p. II zadecydowała, że nie wolno jest tam umieszczać figur albo obrazów, przedstawiających np. Najświętszą Maryę Pannę, św. Jana, św. Maryę Magdalenę, żołnierzy pilnujących; gdzie jednak jest dawny taki zwyczaj, bpi mogą go tolerować, byleby nie zaprowadzano nowych jakich zwyczajów. Ceremonie tego nabożeństwa, dawniej dowolne, ujednostajnił Rytuał piotrkowski, zamieściwszy wzięte z Agendy Arc. Powodowskiego (r. 1591) przepisy. Wydanie krakowskie z r. 1884 rytuału piotrkow., z nowszych najpoprawniejsze, ma na str. 527 przepisy zwyczaju, tak jak dotychczas się u nas odbywa. Kwesty rozmaite instrukcyą Klementyńską są wzbronione.

Ks. Kaź. Kobrz.

Grobu Ghrystusa bractwo ob. Bractwa. 9.

Grobu św Ojcowie, zowią się przedewszystkiem 6—7 Franciszkanów, którzy z tylomaż braciszkami pełnią służbę przy Grobie św. Ponieważ klucze są w ręku stróżów tureckich, przeto Ojcowie pozostają dniem i nocą w kle Grobu św. lub w małym obok klasztorku, co przy chłodzie i wilgoci ujemnie wpływało na ich zdrowie. Ces. Franciszek Józef I, podczas bytności przy otwarciu kanału sueskiego 1869 r., wyjednał im pewną ulgę, przez uzyskanie pozwolenia na wybicie okien w klasztorku. Tamże wybudowano dzwonnicę i po raz pierwszy od 700 lat, 25 wrześ. 1875 r. dzwony wezwały tam wiernych na modlitwę. Po skończeniu dwumiesięcznej służby wracają Ojcowie do głównego klasztoru Zbawiciela, położonego w północno-zachodniej części Jerozolimy, skąd widok piękny na miasto, kł Grobu św. i górę Oliwną. W r. 1884 liczył klasztor 25 kapłanów i 55 braciszków. Oprócz stróży i służby Grobu św., Ojcowie prowadzą szkołę rzemieślniczą, aptekę i szkołę przemysłową, przez siostry od św. Józefa, opiekują się pielgrzymami i ubogimi. Bez względu na stan, wiek i wyznanie otrzymują pielgrzymi w ciągu 4 tygodni bezpłatny przytułek i utrzymanie. W tym celu posiadają Ojcowie w niedalekiej odległości od klasztoru, w Casa nuova, gospodę pielgrzymią. Aż do nowszych czasów Franciszkanie byli jedynymi stróżami Grobu św. Po upadku Acco w r. 1291 ani jeden tutaj się nie ostał. Wielu z nich poniosło śmierć męczeńską (podob. ok. 4000), wielu też umarło na dżumę, wszyscy zaś walczyli z prześladowaniami, upokorzeniem i niedostatkiem. Dla tego też zasługują na najgorliwsze poparcie ze strony katolików. (Por. *Das h. Land* 1857, 13; 1876, 107; 1879, 194; 1880, 5; 1882, 67 i nst.; „Die Kathol. Misionen“ 1882, 141). *(Ch.)*

Grobu św. zakony. 1. *Congregatio Hierosolimitana canonicorum regularium S.* Sepulchri powstała r. 1114 w Jerozolimie za staraniem patryarchy Arnolda, tzawierdzona przez Kaliksta II pża 1122 r. W r. 1144 było już 7 domów w Palestynie. Po zajęciu Jerozolimy przez Saracenów 1187 przenieśli się kanonicy do Ptolemaidy, a gdy i ta dostała się w ręce Turków, rozproszyli się po Niemczech, Włoszech i Polsce. Inocenty VIII bullą „Cum solerti“ z 28 marca 1489 r. połączył rycerzy od św. Łazarza z zakonem Grobu św. Tym sposobem kanonicy od Grobu św. zniknęli z widowni, a zachowali się w niewielkiej tylko liczbie w Polsce, gdzie w Krakowie posiadali dom, oraz do końca XVIII w. w Hiszpanii i w niektórych miejscowościach Sycylii. (Por. Helyot II, 114 i nst.).

2. Żeńską gałęzią poprzedniej kongregacyi były *Kanoniczki od św. Grobu*, gdzie margr. Klaudya de Mouy założyła im 1622 r. dom w Chareville. Urban VIII, 1631 r. zatwierdził ich statuty. Odmawiały one pacierze i odbywały stale drogę krzyżową. Nosiły czarny habit z podwójnym krzyżem czerwonym na płaszczu. Margr. Marya Franciszka badeńska założyła im piękny dom w Baden-Baden, gdzie dotąd istnieją. (Por. Helyot II, 124 i nst.).

3. *Rycerze Grobu św.*, (order), albo rycerze złoci, zowią się otrzymujący uderzenie rycerskie w kle Grobu św. I

po zajęciu Palestyny wielu pożądało u Grobu św. zdobyć rycerstwo; czynić to musieli w wielkiej tajemnicy przed Saracenami. Opis takiej ceremonii z 16 lipca 1483 podaje dominik. Feliks Faber *Evagatorium in terrae sanctae peregrinationem* wyd. w Stuttg. 1843 r.) Uderzenie rycerskie udzielał pierwotnie jeden z obecnych rycerzy; później stało się to przywilejem gwardyana zakonu Grobu św., co przyznała też bulla Benedykta XIV „In suprema“ z 6 stycznia 1746 r. Rycerze obowiązani byli złożyć 100 weneckich cekinów na utrzymanie kła Grobu św. Pius IX wznawiając 23 lipca 1844 patryarchat jerozolimski, przyznał patryarsze przywilej nadawania stanu rycerskiego, a pismem apl skiem z dn. 24 stycz. 1868 r. zatwierdził osobne statuta dla *Ordo equestris S. Sepulchri*. Zakon składa się z wielkich komturów, komturów i rycerzy. Oznaką ich jest pięcioramienny krzyż czerwono emaliowany i biały mundur. Wnoszą oni 1000—2000 fr. na rzecz kła Grobu św. i obowiązują się do opieki nad Ziemią św. (Por. Hermens, *D. Orden v. heil.* Grabe, 2 wyd, Kolonia 1870). (*Ch*).

Grochmalicki Józef Antoni ks., pleban w Soborowie w Krakowskiem, znakomity kaznodzieja, żył w XVIII w. Napisał: *Post zbawienny*. Kazanie przy akcie obłoczyn Anny Oraczowskiej. Kraków 1733; *Honor zakonu Premonstrateńskiego*. Kazanie przy konfirmacyi Marcyanny Tymińskiej. Tamże 1735; *Trzy róże*, kazanie na obłóczyny zakonnic w Busku. Tamże 1748; *Strzała starożytnego Paszyców domu* kazanie na prymicyach i t. d. Tamże 1750; *Heroina Łętowskich domu itd.* Tamże 1751; *Cudowne światło, św. Wincenty Ferraryusz*, kazanie miane w Krakowie. Tamże 1761, (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 245)

Grochowalski Andrzej, jezuita, ur. w r. 1734, wstąpił do zakonu w r. 1751, był profesorem humaniorów w Gdańsku i metafizyki w Poznaniu. Po zniesieniu zakonu w r. 1773, został proboszczem w Zakliczynie i kanonikiem w Chełmie. Napisał: *Kazanie na dzień imienia Macieja hr. Lanckorońskiego itd.* Kraków 1777, in 8-o; *Kazanie na pogrzebie J. W. Anny Dobrogniewy* Nepomuceny z J. O. Książąt Jabłonowskich Hr. Lanckorońskiej itd. Tamże 1784, in 8-o; *Kazanie na pogrzebie Macieja Lanckorońskiego*, Wojewody bracławskiego. Tamże 1790, 8-a; *Kazanie na pogrzebie cesarza Józefa II.* Tamże 1791, 8-a. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1841—42).

Grochowski. 1) Achacy bp przemyski, brat Stanisława arcbpa lwowskiego, kształcił się za granicą. Powróciwszy został sekretarzem Zygmunta III, następnie obejmował kolejno różne beneficya: kantora gnieźnieńskiego, prepozyta łęczyckiego i sandomierskiego, kanonika krakowskiego i w r. 1613 przemyskiego, w r. 1818 kantora przemyskiego. W r. 1821 został posłem do Grzegorza XV. Bawiąc w Rzymie otrzymał od generała Jezuitów głowę św. Stanisława Kostki, którą złożył w kle św. Piotra w Krakowie. W r. 1825 został bpem przemyskim. Zajaśniał na stolicy bpiej gorliwością o wiarę; walczył a błędnowiercami; Świętopełka Bolestraszyckiego obywatela ziemi bialskiej za przetłumaczenie książki heretyckiej przed trybunał pozwał i uzyskawszy wyrok, autora na grzywny i bezcześć, książkę zaś na spalenie publicznie na rynku skazał. Kł katedralny oraz inne kły bogato obdarzał, niektóre odnawiał lub przebudowywał. Gorliwym był czcicielem N. M. Panny; dbałym o dobro powierzonego sobie ludu pasterzem, surowym i czujnym dla podwładnego duchowieństwa. W r. 1627 przeniesiony na stolicę bpią łucką z dodaniem prepozytury miechowskiej, † w r. 1633, jak powiadają ze zmartwienia, że wykreślono na sejmie, na żądanie stanów, jego pko różnowiercom oświadczenia. Pochowany w Przemyślu. 2) Stanisław arcbp lwowski, brat poprzedniego, nastąpił po Prochnickim. Zwołał w r. 1641 synod prowincyonalny i uchwały jego drukiem ogłosił. Żył oszczędnie i zostawił duży majątek. † w r. 1644. (Por. Pawłowski, *Praemisla sacra*. Cracoviae 1870, 8-o, str. 389—405; *Vitae episc. praemisl.* Viennae 1844, 8-o, str. 111—114; *Dykcyonarz biogr.* 1851,

8-a, str. 498; Święcki, *Historyczne pamiątki.* 8-o, t. I, str. 80). *X. J. N.*

Grochowski Stanisław ks. poeta liryczny, był kanonikiem uniejowskim, kustoszem kruszwickim i proboszczem w Czersku. Uczył się w szkołach jezuickich w Pułtusku pod sławnym Skargą i Wujkiem. Rzeczywistego talentu poetyckiego używał G. na złe: szydził bowiem i wyśmiewał kolegów i nauczycieli, później możnych i duchownych, nawet wyższych. To było przyczyną jego niepowodzeń życiowych i nędzy materyalnej, na którą się nieustannie uskarżał. Najwięcej sobie zaszkodził ostrą satyrą *Babie koło*, na ubiegających się o wakujące wtedy bpstwo krakowskie dostojników klnych. Najwięcej urażony bp. płocki Baranowski pozbawił G. dochodów i uwięzić kazał. Zaledwie wstawiennictwo Działyńskich wyjednało mu wolność. † w późnej starości ok. r, 1615 w Krakowie. Z utworów poetycznych G-a celniejsze miejsce zajmują religijne, których Juszyński wylicza 26. Zebrane jego poemata wyszły p. t. *Księdza Stanisława Grochowskiego wiersze i inne pisma co przebrańsze itd.* Kraków 1608, in 4-o. Osobno wydane: *Niebieskie na ziemi zabawy* z ksiąg Tomasza a Kempis. Tamże 1611, in 4-o; *Hymny i prozy kościelne* (wyd. w zbiorze ogólnym); *Nocy Toruńskie.* Tamże 1610, in 4-o, i inne. Z łacińskich: *Tractatus directorii horarum canonicarum.* Cracoviae, in 8-o; *Lilium inter spinas*, tamże 1604; *Gratulatio Uniejoviensis* ad St. Karnkowski etc. Posnaniae 1582. Prozą napisał; *Kazanie o czyścu* na pogrzebie Katarz. z Tęczyna Radziwiłowey 1592; *Sposób krótki rozmyśl. męki Zbawicielowej* — przekład; *Ścieżka pobożnego chijanina* — przekład. Kraków 1608; in 4-o. *O* G. pisali z nowszych: Wasilkowski Józef (1880), Pankiewicz St. (1889), Windakiewicz St. (1891), Chmielowski Piotr (1892), Bełcikowski Ad. (1893), Wierzbowski T. (1900), i inni, których wylicza Org. *Enc. Powsz.*, 1900, t. VI, 349. (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych Polaków.* Lwów 1833, 8-o, t. I; *Dykcyonarz biogr. powsz.* 8-o; Estreicher, *Bibliogr. XIX stul.* Kraków 1907, 4-o t. II). *X. J. N.*

Grodecki Maciej ks., proboszcz brzeżański, żył w XVII w., wydał kazanie miane na pogrzebie Katarzyny ze Sztemberku Sieniawskiej p. t. *Gwiazda dwojakiej wyniosłości.* Kraków 1641, ważne ze względu na wiadomości genealogiczne o domu Sieniawskich. (Por. S. Olgelbr., *Enc. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI, str. 361).

Grodzicki Antoni, dominikanin, kaznodzieja, przeor klasztoru w Krakowie, żył w XVI w. Napisał: *Historya kanonizacyi św. Jacka.* Kraków 1595, 8-a, wierszem: *Żywot św. Jacintha.* Tamże 1595, 8-a, *O żywocie i cudach i postępach kanonizacyi błog. Jacintha itd.* Kraków 1595, 8-a, tłum. z łacińskiego dzieła Lubomczyka, *Devita, miraculis etc.* Romae 1594, in 8-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter.* Kraków, 8-a, t. I, str. 103; t. VIII, str. 177).

Grodzicki Faustyn ks. T. J., ur. na Litwie w r. 1709, przyjęty do nowicyatu w Krakowie w r. 1726, uczynił profesyę 4 ślubów w r. 1744. Był nauczycielem retoryki, matematyki i filozofii, rektorem w Kamieńcu i misyonarzem w Porycku od r. 1767 do 1770. Zakonnik niezwykłych zdolności, znawca języka łacińskiego. Napisał *Theatrum eloquentiae*, illustrium personarum apparatu... instructum etc. Leopoli 1745, in 8-o; *De perversa atque inepta* styli ad scriptoris veteris exemplum conformatione liber. Leopoli 1746, 8 o; *Scientia artium militarium*, architecturam, pyrotechnicam, tacticam etc. complectens etc. Leopoli 1747, in 8-o, dzieło chwalone przaz Bentkowskiego; *Architektura cywilna.* Lwów 1748, in 4-o. (Por. Sommervogel, *Biblioth.* 1892, 4-o, t. III, k. 1844; Brown, *Bibl. pis. ass. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 183). *X. J. N.*

Grodzicki Józef Benedykt ks., kanonik krakowski, ur. w r. 1703, † w 1783. Napisał *Fundatio alumnatus Poloni in domo nationali Romae.* Cracoviae 1763, w którem to dziele opisał założoną przez siebie instytucyę w Rzymie, przy kle św. Stanisława, w której polscy kandydaci do stanu duchownego mogli w ciągu 3 lat kształcić się w naukach teologicznych.

Grodzicki Stanisław, jezuita, wybitny kaznodzieja czasów Zygmuntowskich ur. w r. 1541 w Poznaniu, pierwiastkowo zajmował się kupiectwem. Przybywszy do Rzymu na pogrzeb św. Stanisława Kostki nawrócił się i postanowił poświęcić się Bogu w zakonie. Wstąpił tedy do Jezuitów w Rzymie w r. 1571 i tu uczył się teologii. Wróciwszy do kraju oddał się misyonarstwu. Z takim zapałem pracował na Litwie nad nawróceniem uwikłanych w błędy luterańskie, że nazwany został „apostołem Litwy". Uczył też przez długi czas teologii w Wilnie, nie zaniedbując niwy kaznodziejskiej; był przez 18 lat rektorem kolegium w Pułtusku, w Jarosławiu, w domu professów w Krakowie i w kolegium w Poznaniu, gdzie † w r. 1613. Był to kaznodzieja niepośledni. Łukaszewicz w dziele „Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania" (1838,) powiada, że „styl jego kazań mocny i pełny, chociaż rozwlekły. Kazania jego są raczej uczone, jak do serca przemawiające"; a Chłędowski w dziele „Spis dzieł polskich opuszczonych itd. w Bentowskiego „Historyi liter. pols." (Lwow 1818), twierdzi, że wszystko w pismach G. jest w rodzaju swoim doskonałe. Napisał: *O poprawie kalendarza, kazania dwoje itd.* Wilno 1587, 4-a; *O jedney osobie w używaniu Sakramentu Ciała Pańskiego* w Kościele Bożym zwyczayney itd. Tamże 1589, 4-a; *Ewanielik X. D. Stanisława Grodzickiego S. J.*, albo rozmowa Ewangelika z Ministrem. Wilno 1590, 4-a; *Prawidło wiary Heretyckiey.* To jest okazanie, iż wodzowie kacerzy nie Pismo św., ale własny mózg swój za Regułę albo prawidło wiary sobie mają itd. Tamże 1592, 4-ka; *Centuria albo sto jawnych fałszerstw w wierze* z obrony postille Kacerskiey itd. Tamże 1592, 4-a; *O czyścu pierwsze Kazanie itd.* Tamże 1592, 4-a; *Kazanie na pogrzebie Oświeconey Księżny J. M. Paniey P. Katarzyny z Tęczyna, Radziwiłowey itd.* Tamże 1592, 4-a; *O czyścu Kazanie Wtóre itd.* Tamże 1593. 4-a; *O straszliwym Sądzie Pańskim Kazanie.* Kraków 1603, 4 a; *Quadripartitae Conciones etc.* Cracoviae 1605, 8 o; *Concio de passione Domini* nostri Jesu Christi etc. Tamże 1609, in 8-o; *Concio de probandis spiritibus etc.* Tamże 1607, in 8-o. G. wypowiedział również panegiryk na cześć św. Jacka, świeżo wtedy kanonizowanego, w sierpniu 1594 r. Starowolski w swych „Ekantonas" mówi, że G. pisał i poezye. O G. pisali: Żebrowski w *Bibl.* 213; Wiszniewski, *Hist. lit.*, t. VII, 373; IX, 95; Kraszewski, *Wilno*, t. IV, str. 33, 129, 152, i inni, których wykaz podaje S. Orgelbr., *Enc. Powsz.*, 1900, 4-o, t. VI, str. 362. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-a, t. III, k. 1844—48; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1862, 8-a, str. 183—185; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 151—153). *X. J. N.*

Grodzicki Tomasz jezuita, ur. na Litwie w r. 1718, wstąpił do zakonu w r. 1734, złożył śluby 4-y w r. 1752. Był nauczycielem humaniorów w Piotrkowie w Lublinie, następnie udał się jako misyonarz do Włodzimierza, Markowa i Łaszczowa. W r. 1766 został rektorem wo Lwowie a w 1768 w Stanisławowie aż do zniesienia zakonu. Następnie osiadł w Warszawie, gdzie był naprzód wikaryuszem, a następnie proboszczem parafii św. Andrzeja; lubiany powszechnie i szanowany za swe cnoty. † w r. 1802 nagle, podczas procesyi krzyżowej. Za swą gorliwość nazwany „apostołem Warszawy". Napisał: *Mowy parafialne* itd. Warszawa 1778, 8-ka, 4 tomy; wyd. 2-e Kraków 1883—1884, cz. I IV, 8-a; *Przemowa przy wprowadzeniu ciała ś. p. J. W. JMCX Andrzeja Stanisława Kostki Młodziejowskiego*, bpa poznańskiego itd. Warszawa 1780, 4-a; *Nauki chijańskie katechizmowe* z różnych pism gruntownych zebrane itd. Tamże 1793, 8-a; Kraków 1887, 8-a; Poznań 1886, 8 a, t. I, II, wyd. nowe. Przypisują mu też *Kazanie na uroczystość św. Józefa*, Warszawa 1770. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1848—49; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1862, 8-a, str. 183; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 289; Estreicher, *Bibliogr. pols.* Kraków 1907, 4-a, t. II, str. 77).

X. J. N.

Grodziecki Jan ks. zwany mylnie Grodeckim, filolog polski, ur. w r. 1525

kształcił się w akademii krakowskiej. Później wysłany kosztem Jana Ocieskiego do Włoch, gdzie został drem filozofii i obojga praw; poznał w Rzymie krdła Hozyusza, który otoczył go względami i używał do pisania listów łacińskich. Z Hozyuszem był także G. na soborze trydenckim; krdl dał mu kanonię warmińską, a później jego staraniem otrzymał godność dziekana kolegiaty głogowskiej i kanonika wrocławskiego. G. przełożył piękną łaciną *Catecheses* św. Cyrylla z greckiego oryginału, znalezionego w Wenecyi, wyd. w Wiedniu w r. 1540, wyd. to jest najrzadsze. Drugie wydanie opracował G., dając tłumaczenie tekstu greckiego według słowiańskiego przekładu, który mu dostarczył Uchański. (Coloniae 1564); 7-me wyd. znajduje się w „Omnia opera D. Cyrilli" Parisiis 1720. G. † w r. 1590. (Por. S. Orgelb., *Enc. Powsz.* 1900. 4-o, t. VI; Wiszniewski, *Hist. liter. polskiej*, Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 209—10).

X. J. N.

Grodziecki i Towarzysze męcz. bł. Grodziecki Melchior ur. prawdopodobnie 1582 w Cieszynie na Szląsku, pochodził z rodziny piszącej się z Brodów (przedmieście pod Cieszynem), h. Radwan, która założyła między Białą a Cieszynem wioskę Grodziec. Nauki gimnazyalne pobierał w szkołach jezuickich w Wiedniu, gdzie r. 1602 został w poczet Sodalisów Maryi przyjęty. W następnym roku, d. 22 maja wstąpił w Brnie do nowicyatu Tow. Jezus., gdzie po 2 latach złożywszy śluby, pierwsze w ręce mistrza swego, o. Hieronima Letscha, uczył rok w szkole brneńskiej, a później w Kłodzku gramatyki, poczem zaznaczył się wymową w Budziejowicach. Od r. 1608 studyuje w Pradze filozofię i teologię i zostaje wyświęcony na kapłana tamże 1614 r. Z powodu zdolności do wymowy ma sobie powierzone kaznodziejstwo w czeskim języku, a r. 1616 rektorstwo w seminaryum pragskiem. Od sierpnia do grudnia 1618 odprawił t. zw. trzecią probacyę (drugi nowicyat przed powtórnymi ślubami), które wykonał w Homonnie na Węgrzech d. 16 czerwca 1619. Równocześnie protestanci węgierscy pod wodzą Gabryela Betlena, ufającego w pomoc turecką, pragnąc oderwać Węgry od władzy domu habsburskiego powstali zbrojno. Generalny gubernator północnych Węgier, Andrzej Doczy de Nagy Lúchie udał się z prośbą do przełożonych zakonu Jezuitów o przysłanie kapłanów dla cesarskich żołnierzy polskich i czeskich, oraz dla katolików-Węgrów w Koszycach. W tym celu wyznaczono tam o. Melchiora Gr. znającego język polski i czeski i o. Stefana Pongracza, węgra. Ten pochodził z rodziny hrabiowskiej, po dziś dzień istniejącej, ur. w Alvincz w Siedmiogrodzie 1582. Oddany do konwiktu jezuickiego w Klausenburgu, uczuł powołanie do Tow. Jezusowego, do którego też wstąpił w Brnie d 8 listopada 1602, a 11 lipca 1604, złożył pierwsze śluby. Uczył następnie młodzież w kolegium w Pradze, a później tamże sam od 1605 do 1608 studyował filozofię, a przeniesiony do Lublany rok następny poświęcił wychowaniu młodzieży tamże, a później w Celowcu, gdzie uczył syntaksy i poezyi. Od 1611 do 1615 uczył się w uniwersytecie w Gracu teologii. Wyświęcony w maju 1615, wraca na Węgry do Homonny, gdzie został kaznodzieją, prefektem konwiktu. Z końcem r. 1618 na prośbę Andrzeja Doczy wysłany do Koszyc, pracuje tam i w okolicy nad nawracaniem heretyków i utwierdzeniem katolików. Przed zbliżającą się uroczystością św. Ignacego r. 1619, odprawił wspólnie z Melchiorem rekolekcye, oraz z ks. Markiem Stefanem Križem. Ten ostatni, kapłan świecki, w r. 1588, w mieście Križewac w Kroacyi, odznaczał się gorącem nabożeństwem do Bogarodzicy. Nauki pobierał u Jezuitów w Wiedniu i Gracu, gdzie 20 kwietnia 1609 został magistrem nauk wyzwolonych. Za sprawą o. Grzegorza Rumera T. J., wysłany do Rzymu do kollegium Germanico-Hungaricum, wstąpił tam na teologię d. 1 listop. 1611, którą po czterech latach ze stopniem doktora ukończył. Powróciwszy do ojczyzny 1615, pracował w Križewaczu tak statecznie, iż niebawem arcbp grański, Piotr Pázmány wezwał go, by przeszedł do jego dyecezyi. Tu mianowany prof. teol. i rektorem sem. w Tyrnawie, w grudniu 1616 został kanonikiem grańskim, a w r. 1618 archidyakonem w Komornie, a kapituła obrała go administratorem opactwa niegdyś benedyktyńskiego w Szépiak. Križ przekonawszy się

jednak, że sprawy administracyjne pochłoną mu wszystek czas, zażądał niebawem dymisyi od tego obowiązku, pragnąc się zupełnie pracy około zbawienia dusz poświęcić. Tymczasem wypadło mu jeździć do Koszyc, gdzie się zapoznał z Grodzieckim i Pongraczem, z którym ostatnim, wybrał się w lecie 1619 na rekollekcye do Homonny; ukończywszy je, powrócili, Križ do Szépłaku, a Pongracz do Koszyc. Niebawem Rakoczy na czele dyssydentów zbliżył się do Koszyc; obaj kapłani nie chcąc o. Melchiora samego zostawić (Pongracz bawił w wiejskim domu opodal) pośpieszyli do Koszyc. Rakoczy zająwszy Koszyce, kazał wojskiem otoczyć mieszkanie 3 kapłanów, a rada miejska postanowiła wydać ich w jego ręce. Żołnierze tegoż zrabowawszy kaplicę zamkową, kazali się kapłanom przygotować na śmierć, którą mieli ponieść dlatego, że są papistami; ci pozostawieni sami wyspowiadali się nawzajem i całą noc przygotowywali się modlitwą i wzajemną rozmową do wytrwałości w męczeństwie. Nazajutrz rano (podobno w piątek, d. 6 września) przysłał Rakoczy propozycyę kanonikowi Križowi, że mu daruje dobra opackie, jeśli zostanie kalwinem, którą tenże bez namysłu odrzucił. Zgłodniałym i spragnionym wody odmówiono, a rzuconego im kawałka mięsa oni sami się nie dotknęli, z powodu piątku. Po północy z 6 na 7 września wszedłszy hajducy do zamku zaczęli się do drzwi dobijać, a gdy im je o. Pongracz otworzył, jeden z nich uderzył go buzdyganem żelaznym tak silnie w piersi, iż ten upadł. Zaczęto kapłanów kopać, bić kułakami po twarzy i ciele i kaleczyć, a gdy Križ znowu odmówił zostania kalwinem, ściskali mu kleszczami palce u rąk, pochodnią gorejącą przypiekali ciało i nareszcie ucieli mu głowę a ciało wrzucili do kloaki. Następnie żądano od o. Pongracza wydania listów, jakie miał pisywać do Druegeth'a, hr. na Homonnie, w sprawie wzniecenia oporu katolików przeciw protestantom, a gdy on temu zaprzeczył, odcięto mu nos i uszy i włożono mu je do ust, palce rozgnietli sprężyną od strzelby, a głowę ściskali tak silnie, że oczy na wierzch wychodziły. A kiedy modlącemu się o odpuszczenie cprawcom twarz zsiniała, zwrócono się do o. Grodzieckiego, który podobnie, jak i poprzednicy, odmówił apostazyi. Znęcano się więc nad nim, podobnie, jak i nad towarzyszami, poczem oprawcy jego związawszy mu ręce, uczepili je do belki i w ten sposób powieszonemu obciążyli nogi wielkim kamieniem, a ciało poczęli krajać nożami, tak, że aż wnętrzności widać było, i świeże rany poczęli przypalać gorejącą pochodnią. W ciągu tych męk ciągle wzywał imienia Jezus, Marya, aż wreszcie ucięto mu głowę, a ciało, podobnie, jak i Križa, do kloaki wrzucono. Już dniało, chciano więc skończyć z Pongraczem, cięto go więc dwukrotnie szablą; sądząc, że go dobili, wrzucili jeszcze żywego do kloaki, gdzie cały dzień się męczył, nie ustając się modlić, aż dopiero po północy d. 8 września życie zakończył. Za staraniem kilku niewiast senat koszycki polecił wyjąć z kloaki ciała, które potem blizko pół roku leżały obok w tem samem, lecz suchszem miejscu, poczem na prośby hr. Katarzyny Forgácz, której mąż wskutek polecenia Ferdynanda II, przybył do Koszyc, celem układów z Betlenem, darowane jej przewieziono do miejscowości Alsó-Sebes, niedaleko od Koszyc; tu je złożono w grobie *ad hoc* wykopanym, w kościele O. O. Franciszkanów, gdzie długo nie spoczywały, gdyż je przewieziono do Hertnek w pobliżu Bardyowa. W r. 1635 staraniem tejże Katarzyny Forgacz ciała umieszczono w sarkofagu z cyny, a głowy w 3-ch srebrnych skrzyneczkach i przewieziono te relikwie do Tyrnawy, do klasztoru Franciszkanek, a w kilka lat potem do kła Jezuickiego tamże, a nakoniec r. 1784 umieszczono je w klasztorze Urszulanek w temże mieście. Breve batyfikacyjne *De fortissimis Hieromartyribus* zostało wydane 1 listopada 1904, a 15 stycznia r. 1905 nastąpiła beatyfikacya w bazylice watykańskiej. Pamiątkę ich obchodzi Towarzystwo Jezusowe d. 7 września, oraz dyecezye: ostrzychomska i koszycka. (Por. *Acta Pontificia*, wydane przez Pusteta, annus II, fasc. 9 zawiera breve beatyf.; ks. Marcin Czermiński, *Błog. Melchior Grodziecki, Stefan Pongracz kapłani T. J. i kan. Marek Križ*, umęczeni za wiarę w

Koszycach na Węgrzech, r. 1619 w „Misyach Katol.“ rocznik 24; tenże, *Uroczystości beatyfikacyjne bł. Melchiora Gr. T. J. i 10w. Mm.* w Cieszynie od 12—15 paźdz. 1905 r. w *Misyach katol.* roczn. 25; *Sodalis Marianus*, rocznik V, p. 33 i 69).

M. B.

Grodzisko góra skalista w okolicy Krakowa, między Ojcowem i Piaskową Skałą, w dolinie Prądnika. W r. 1228 był tu warowny zamek, wystawiony przez Henryka Brodatego; później zbudowała tu mały klasztorek św. Salomea i osiadła w nim, wraz z zakonnicami. Tu też † w r. 1268. W rok potem ciało jej przeniesione zostało do Krakowa do kła św. Franciszka, gdzie dotąd spoczywa. Zakonnice pozostały w Grodzisku do XIV w., gdy jednak dla częstych napadów zbójeckich, były niepokojone, opuściły klasztorek i przeniosły się w r. 1220 do Krakowa do kła św. Andrzeja. Klasztorek w Grodzisku padł w ruiny. W r. 1642 Klaryski krakowskie, czcząc pamięć św. Salomei, wybudowały w Grodzisku mały klasztorek, a na otaczającym go murze umieściły 5 posągów kamiennych: św. Kunegundy, św. Jadwigi, Bolesława Wstydliwego, Henryka księcia wrocławskiego i Kolomana króla halickiego; na słupie zaś kamiennym, wprost bramy wchodowej, posąg św. Salomei. Z pamiątek po św. Salomei pokazują pustelnię, w której miały spoczywać zwłoki Św., przed przeniesieniem ich do Krakowa, i drugi domek, wyłożony stalaktytami i muszlami, w którym Św. mieszkała. (Por. *Starożytności polskie.* Poznań 1842, 8-a, t. I, str. 341 — 2; S. Orgelb., *Enc. Powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 365).

X. J. N.

Groene Walenty ks., historyk klny niemiecki, † w r. 1882. Napisał: *Die Papstgeschichte.* Regensburg 1875, 2 tomy; *Compendium der Kirchengeschichte*, tamże 1870; *Sakramentum oder Begriff und Bedeutung von Sakrament.* Soest 1835; *Tetzel und Luther etc.* Tamże 1860—dzieło dobre. (Por. Hurter, *Nomenclator theologiae.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1331; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Friburgi 1897, 12-o, str. 227).

Groh Jan jezuita czeski, ur. w r. 1730 w Valdic, wstąpił do nowicyatu w r. 1747. Oddał się misyonarstwu, i spełniał te obowiązki nawet po zniesieniu zakonu w r. 1773, aż do roku 1780, w którym †. Napisał *Weliki žiwot Pana a spesitele naseho K. Jezisie* a jeho najswietiejsi matky Marie Panny jekoži wšech jinych krewnich pratel syna božiho itd. Praze 1779, 4-o; *Nšeobecna knižka, katolicke modlitwy, učeni a pisnie.* W Praze 1780. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jesus.* Bruxelles 1894, 4-o, t. III, k. 1849).

Groll Adolf ks. pijar, znany też pod imieniem Sancto Georgio, ur. w r. 1681 w Kromierzyżu, był nauczycielem w kilku kolegiach i rektorem kolegium w Wiedniu, w r. 1724 generałem zakonu swego w Rzymie, od r. 1733 bpem w Rabie (na Węgrzech) gdzie † w r. 1743. Uczony ten zakonnik znany był przedewszystkiem na polu lingwistyki, zwłaszcza biblijnej. Z pism jego cenione są: *Psalmy Dawida* z objaśnieniami i frazeologią tekstu hebrajskiego 1747 i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1900, 4-a, t. VI, str. 366).

Gromnicki Tadeusz ks. ur. w Kopeczyńcach (dyec. lwows.) 26 grud. 1851, kapłanem został r.1874., dr. fil. 1879, wikaryuszem w Kulikowie i u ś. Antoniego we Lwowie, od 1878—1884, katechetą w szkole miejskiej. W r. 1880 został adjunktem wydz. teolog. w uniw. lwowskim, a w r. 1884 prof. prawa kościelnego w wydz. teolog. uniw. Jagiell., którego w r. 1902—3 był rektorem; współpracownik Komisyi histor. w Ak. Umiejętn. w Krakowie. Ogłosił *ŚŚ. Cyryl i Metody* w t. X, XI i XII „Rozpraw wydziału hist.-filoz. Akad. Um.“, i w osobnym odbiciu, Kraków 1880; *Synody prowincyonalne oraz czynności niektórych funkcyonaryuszów aplskich w Polsce do r. 1357.* Kraków 1885; *św. Jan Chryzostom* w „Tygodn. katol.“ r. 1873; *śś. Cyryl i Metody Apostołowie Słowiańszczyzny*, artykuł wydany w czasopiśmie „Szkoła“ i osobno we Lwowie 1885; *Szkoła ludowa a kościół w Austryi i 3 najnowsze wnioski szkolne*, Poznań 1889. G. jest współpracownikiem „Encyklop. Kościel.“ ks. Nowodwor-

skiego, gdzie zamieścił artykuły: *Lwów, Lwowskie arcybpstwo łac.*; *Ormianie w Polsce*; *Swiętopietrze;* prace swe (recenzye) pomieszczał w „Przeglądzie Powszechnym“ „Kwartaln. histor.“, nadto wydał: *Geschichte der theolog. Facult. an der Jagell. Univ. in Krakau*, Wiedeń 1893 *i Teorya o początku prawa klnego.* Kraków 1902. *M. B.*

Groot o. **de**, dominikanin, pochodzi z rodziny sławnego Grotiusa, współczesny. O. de Groot był zaproszony na katedrę filozofii do uniwersytetu protestanckiego w Amsterdamie, gdzie w r. 1894 rozpoczął inauguracyjnym panegirykiem na cześć św. Tomasza kurs filozofii tomistycznej, wobec przedstawicieli władz cywilnych, senatu akademickiego i zaproszonych na tę uroczystość arbpa Utrechtu i bpa Harlemu. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie*, Paris 1895, 12-a, t. III, str. 600; Tenże, *Dictionnaire de la Philosophie.* Paris 1906, 4-o, k. 610).

Groote (Groot, Groete, Groet) Gerhard, założyciel kongr. zw. Braćmi wspólnego żywota, ur. 1340 w Deventer. Uczył się w Akwisgranie, ostatnio w Paryżu teologii, medycyny a zwłaszcza prawa kanonicznego. W r. 1362 powrócił do Deventer, jako nauczyciel szkoły kapitulnej. Zostawszy kanonikiem utrechckim zaczął żyć wystawnie i towarzysko. Wnet jednak uczuł pożądanie życia cichego i ascetycznego; jakoż pod wpływem kartuza Henryka de Calkar, z którym zaprzyjaźnił się w Paryżu, porzucił żywot światowy, wyrzekł się kanonikatu i za pozwoleniem władzy począł działać jako kaznodzieja pokutny. W tym charakterze obszedł całą dyecezyę utrechcką. Wszakże wzniecił on zazdrość opieszałych zwłaszcza proboszczów, którzy wyjednali u bpa dla G. zakazdalszych kazań. Oskarżono go nawet jako heretyka, przed czem obronił się pismem „Publica protestatio de veredica praedicatione Evangelii“, po przesłaniu któ rego Urbanowi VI, pż uwolnił go od zakazu bpiego. G. † 1384 podczas zarazy w Deventer. Ponieważ wielu słuchaczów poruszonych kazaniami G-a zapragnęło większej doskonałości, przeto G. połączył ich wspólnem życiem. Dom wój w Deventer oddał pobożnym niewiastom, sam zaś z przyjacielem Radewynsem zbierał uczniów gotowych do wspólnego żywota. Im też oddał bogatą swoją bibliotekę. Pisma jego i listy są przeważnie w rękopismach. Niedawnemi czasy wydano sporo jego mów m. i. *Sermo contra focaristas*; *Sermo in festo palmarum de paupertate* i in. Zródłem do jego żywota jest „Vita s. Thomae a Kempis“. (Por. Grube „Groott u. s. Stiftungen“ 2 Vereinschr. d. Görres Geselsch. 1883). (*Ch.*).

Gropper (Gropperus, właściwie Groepper) Jan, teolog i działacz katolicki, przeciwnik luterskich nowinek w XVI w. Ur. 1503 r. w Soest (w Westfalii), G-r w uniw. Kolońskim studyował prawo i 1525 r. został doktorem prawa cywilnego a od 1526 r. był kanclerzem i doradcą kurfirsta Hermanna von Wied, arbpa kolońskiego. Nowinkarze niepokoili wtedy opinię publiczną, G-r począł studyować teologię i wielkie uczynił w niej postępy. Przyjął wkrótce święcenia kapłańskie, został scholastykiem (1527) kanonikiem katedralnym kolońskim (1531), kanonikiem w Xanten (1532), wreszcie proboszczem i dziekanem w Soest. Życie świątobliwe i miłosierne dla ubogich, gorąca wymowa i pracowitość zalecały G-a. Na stanowiskach radcy arbpiego i oficyała G-r przyczynił się do uporządkowania przepisów prawnych, cywilnych i kościelnych; wydał *Jurisdictionis ecclesiasticae Archiepiscopalis Curiae Coloniensis reformatio* (Colon, 1529); ciekawe dał opracowania, nawet pod względem dogmatycznym: *Institutio compendiaria doctrinae christianae* (Colon. 1538; wydruk. też jako *Enchiridion*, Veronae, 1541; Paris, 1548—1550). Dzieło to cieszyło się uznaniem, choć nauka o usprawiedliwieniu, podana w *Enchiridion* trąciła luterstwem i pismo to za pża Klemensa VIII umieszczono na indeksie. Na zjeździe w Hagenau (1540) G-r łącznie z Butzerem (ob. art. Butzer) przygotowywał projekt do porozumienia się z protestantami. Butzer nadużył dobrej woli G-a, podsuwał wyrażenia dwuznaczne; to też katolicy mieli za złe G-owi, że zajmował się tą sprawą. Odpowiedział on w swej obronie pismem *Ad praesides colloquii* (*Corp. Reform.* IV, 460) i poddał się potem zupełnie okre-

śleniom sob. Trydenckiego. (Por. list jego de Phluga z 1552 r. u Müllera, *Epp. ad Pflugium*, Lips., 1802, 111...). Gdy zaś kurfirst koloński począł myśleć o wprowadzeniu luterstwa i przywołał do pomocy Butzera, G-r ostrzegał go prywatnie o niegodziwości postępowania, napisał wreszcie odezwę do kapituły, słynne pismo: *Antididagma seu christianae et catholicae religionis propugnatio* (Colon., 1544) i in. przeciwko Butzerowi. Gdy zaś arbp popierał luterstwo, pż Paweł III ekskomunikował go, administracyę powierzył koadyutorowi Adolfowi von Schaumburg, a G-a 1547 r. mianował proboszczem i archidyakonem w Bonn. G-r gorliwie pracował nad utrzymaniem ducha katolickiego wśród kleru i ludu, pisał instrukcye do nauczania ludu; dla kleru wydał: *Formula examinandi designatos seu praesentatos ad ecclesias parochiales* (Colon., 1550); za jego staraniem gimnazyum w Kolonii oddano Jezuitom; napisał też G-r mały katechizm po łacinie *Capita institutionis ad pietatem... in usum pueritiae*, Colon. 1546 (rozszerzony po niemiecku. Cöllen, 1547) i większy katechizm: *Institutio catholica...* (Colon. 1550). Dzieło o obecności Chrystusa w Najśw. Sakramencie (po niemiecku Cöllen, 1648—1556; po łacinie dał je Surnis, 1569. Gorliwie pracował G-r nad przywróceniem katolickiego nabożeństwa w Soest i in. Oceniając zasługi G-a, pż Paweł IV mianował go kardynałem tytułu „S. Luciae in silice“ (1555). G-r wymawiał się i godności tej przyjąć nie chciał. Gdy zaś Jana Gebharda von Mansfelda w 1558 r. wybrano na arbpa Kolonii, G-r, wiedząc o jego usposobieniu protestanckiem, protestował, wreszcie udał się do Rzymu i tam † 1559. Ciało jego złożono w kle Maria dell' Anima. Pż sam przemawiał nad jego zwłokami. (Por. Liessem. *J. Groppers Leben*, 1 Th., Köln, 1886; Schwarz, *Römische Beiträge zu Groppers Leben* w „Hist. Jahrb; der Görresgesellschaft“ VII, 392; art. Meusera u Dieringera, *Kath. Zeitschrift*, 1845, II, 183...; 366; W. W. t. V, k. 1287—1292; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1899, t. IV. k. 1105 — 1208; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1800). *X C. S.*

Grosez Jan Stefan T. J. ur. w Arbois (Jura) w 1642, wstąpił do zakonu w r. 1659. Uczył gramatyki i humaniorów, był kaznodzieją i misyonarzem. Był w r. 1698 rektorem w Grenobli, małego kolegium w Lyonie w r. 1701, w Aix od r. 1704—1707, nowicyatu w Lons-le-Saunier w 1713, † w Dôle w 1718. Napisał *Le Journal des Saints* ou Méditations pour tous les jours de l'année avec un abregé de la vie des Saints. Lyon 1610; ost. wyd. Paris 1886, 16-o, 2 vol. Dzieło to przełożono na wszystkie prawie języki europejskie; polskie tłumaczenie wyszło p. t. *Dziennik Świętych* albo rozmyślania na każdy dzień roku. Lwów 1730, 2 tomy w 8-e; Tamże 1740—1774, 2 t. w 8 e; *La vie de la Mère Anne Marie de Xaintonge etc.* Lyon 1691, 8-o; *Oraison funebre de Marie Therese d'Autriche* Reyne de France etc. Marseille 1683, 4-o; *La vie de la mere Marie Madeleine de la Trinité*, Fondatrice des Religieuses de N. D. de Misericorde. Lyon 1796, in 8-o; *Journal des Illustres Religieuses* de l'ordre de Sainte-Ursule etc. Bourg 1684—90, 4 v. in 4 o, i in. (Por Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1851—57). *X. J. N.*

Grosier Jan Chrzciciel Gabryel T. J ur. w Saint-Omer w r. 1743. Przyjęty do nowicyatu w r. 1761. Po wypędzeniu Towarzystwa z Francyi, wysłany został dla dokończenia studyów do Pont-a-Mousson. W r. 1780 mianowany został kanonikiem w Luwrze, a za Restauracyi, bibliotekarzem w Arsenale. † w Paryżu w 1823 r. Napisał: *Journal de littérature, des sciences et des arts.* Paris 1779; ukazało się w druku tylko 6 tomów; *Description générale de la Chine etc.* Tamże 1777 - 1783, 12 vol. in 4-o, i dodatkowy 13-y pod tymże tytułem w r. 1786; *Mémoires d'une société célébre etc.* Tamże 1790, 8-a, 3 vol, i inne. Pisał też wiele artykułów do czasopism, do „Magasin encyclopédique“ Millin'a, do „Biographie universelle“ Michaud'a i t. d. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1857—59).

Gross Karol, jurysta austryacki, profesor prawa kanonicznego w uniwersytecie w Gratzu, ur. w r. 1837. Ogłosił

drukiem: *Die Beweistheorie im canonischen Proces.* Wien 1867; 2 cz. Insbruck 1880; *Incerti autoris ordo judiciarius*, pars summae legum etc. Tamże 1870; *Zur Begriffsbestimmung und Würdigung des Kirchenrechts.* Gratz 1872; *Die verschiedenen Arten des canonischen Processes.* 1866; *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts* unter besond. Berücksichtigung der particulären Gestaltung desselben in Oesterreich, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1105).

Gros Piotr **le**, znakomity rzeźbiarz francuski, ur. w r. 1656, † 1719 w Rzymie. Z utworów jego dłuta najpiękniejsze są: „Św. Dominik", „Przemienienie św. Ludwika Gonzagi" i „Św. Stanisław Kostka na łożu śmiertelnem" posąg marmurowy znajdujący się w kaplicy św. Stanisława w Rzymie, przerobionej z jego celi zakonnej, gdzie †. Po wykonaniu tego dzieła G., dotąd protostant, został katolikiem.

Gross Szymon, z pochodzenia niemiec, bernardyn. Zostawszy zakonnikiem nauczył się po polsku i po łacinie, był nauczycielem w nowicyacie. Przeniesiony do klasztoru w Kretyndze nauczył się i po żmudzku i tu † w r. 1835. Napisał bardzo dobrą *gramatykę żmudzką* dotąd niedrukowaną. (Por. Wołonczewski M. ks., *Biskupstwo Żmujdzkie.* Kraków 1898, 8-a, str. 159—60).

Gross-Wardein (Nagy-Várad—Wielki Waradyn), dioec. Magno-Varadinen na Węgrzech — 1) bpstwo łacińskie, sufragania metropolii w Kalocsa. Początkowo istniało tu bpstwo Bihar., założone przez króla Stefana I, lecz w r. 1077 król Władysław zamiast Bihar, erygował bpstw w G-n. Pierwszym bpem był Sykstus (1103—13). Król Władysław wybudował tu bazylikę N. M. Panny; tu też został pochowany. W r. 1241 miasto spustoszyli Tatarzy, od r. 1660—92 r. władali niem Turcy, a w r. 1557 osiedlili się kalwini. Dopiero bp Mikołaj Csaky mógł nanowo objąć swą stolicę (1737—47). Do 1852 r. bpstwo to należało do metropolii w Gran. W r. 1752 odbudowano starą katedrę. Miasto posiada bpie Lyceum i Seminaryum z katolickiem gimnazyum. Dyecezya w r. 1905 liczyła 4 archidyakonaty, 12 wicearchidyakonatów, 66 parafii, 1027 filij, 152 kapłanów i 158,329 wiernych obrządku łacińskiego; schyzmatyków liczą ok. 204 tys., protestantów ok. 631 tys., unitaryanów 911, i ok. 54 tys. Żydów. 2) bpstwo grecko-katolickie powstało w 1777 r. jako sufragania metropolii w Fogaras (ob. art. Fogaras). Posiada własną katedrę i kapitułę katedralną, 6 archidyakonatów, 20 wicearchidyakonatów, 167 parafii, ok. 165 tys. unitów Rumunów, 2 seminarya i gimnazyum rumuńskie, założone przez bpa Vulkana. (Por. Gánoczy, *Episcopi Varad.*, 2 t., Viennae 1776; Pray, *Specimen hier. Hung.*, II, Presburg-Kaschau, 1779, p. 87; *Schematismus cleri dioecesis Magno-Varad...* 1906; Werner, *Orbis terrarum catholicus.* 1890, Friburgi Brisgoviae, p. 94, 95, 96; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. 1, k. 1801).

X. C. S.

Grosseteste (także Greathead, w kronikach łaciń. Lincolniensis) Robert, bp Lincolnu (1235—53) słynny jako pasterz i teolog, ur. ok. r. 1175 w Stradbroock w hr. Suffolk, z ubogiego stanu. Pierwotnie słuchał prawa i medycyny w Oxfordzie, potem udał się do Paryża. W r. 1200 powraca do Oxfordu, gdzie zostaje drem teologii, a wkrótce „Rector scholarum", czyli wice kanclerzem tego uniwersytetu. W tym czasie wydał komentarze do Arystotelesa. Mimo zwyczaju ówczesnego łączenia wielu prebend G. złożył inne i zachował tylko kanonikat linkolski, poświęcając się natomiast nauce. Po śmierci św. Hugona zostaje G. bpem Lincolnu i odrazu z niesłychaną energią zabiera się do zarządu dyecezyą, tępiąc nadużycia a szczepiąc ducha pobożności w klerze i wiernych. Opór wielki spotkał zamiar jego wizytowania nietylko dyecezyi, ale wszystkich klasztorów i własnej kapituły. Usiłowano go nawet otruć 1237 r. Spór oparł się aż o pża Inocentego IV, który r. 1245 roztrzygnął go na korzyść bpa. W przestrzeganiu karności klnej i reguł zakonnych był nieubłagany. Udawszy się już jako starzec r. 1250 do Lyonu, miał przed pżem i krdłami piorunującą mowę o nadużyciach w Kle, nie szczędząc i kurvi rzymskiej. Powrócił, jak powiadają współ-

cześni *tristis et vacuus* i miał zamiar abdykować, ale powstrzymany przez przyjaciół zaniechał tego i ze zdwojoną energią zabrał się do pracy. Miał też zatarg z pżem Inocentem IV z powodu, iż niechciał udzielić bogatej prebendy włochowi, synowcowi pża, Fryderykowi di Lavagna, nie znającemu języka angielskiego. Z tego powodu był chwilowo suspendowany. Również powaśnił się ze słabym królem Henrykiem III, któremu nie chciał odstąpić dziesięciny z dóbr klnych stosownie do zarządzenia pża. Za jego przykładem poszli inni bpi Anglii. Zgodził się dopiero, gdy Henryk uroczyście 1253 r. zaprzysiągł „Magna Charta“ i przyrzekł użyć pieniędzy na wojnę krzyżową, celem odebrania Palestyny. Pko gwałcicielom przyrzeczenia królewskiego bpi w parlamencie wydali ekskomunikę, a G. kazał ją ogłosić we wszystkich parafiach swojej dyecezyi.

Zatarg, wyżej wspomniany z Inocentym IV o kanonikat linkoński, który przechowało nam w szczegółach pismo aplskie pża i odpowiedź nań G-a, dał wielu pochop do posądzania go o brak szacunku i uległości względem Stolicy aplskiej, zwłaszcza też w łączności z jego gwałtowną mową w Lyonie 1250 r. Inni posunęli się aż do upatrywania w G. pierwszego zwiastuna reformacyi. Ani jedno, ani drugie nie znajduje uzasadnienia w działalności i pismach G. Był on niezmordowanym obrońcą praw Kła i Stolicy aplskiej, a także najwierniejszym ich synem, wszakże jego głęboki umysł i żarliwość pasterska, kazały mu widzieć usterki, a także odróżniać boskie posłannictwo od ludzkich poczynań. Oto w tymże proteście do Inocentego IV pisze on: „Apostolica enim mandata non sunt nec possunt esse alia, quam Apostolorum doctrinae et ipsius D. n. J. Chr., Apostolorum magistri et Domini, cujus typum et personam maximo gerit in ecclesiastica hierarchia dominus papa, consona et conformia“. Tej władzy pskiej uznaje się być obowiązanym do posłuszeństwa „ex divino mandato“. Wszakże jednocześnie oświadcza, że władza ona, o ile w rzeczach wiary i moralności nieograniczona, w sprawach ludzkich, musi mieć pewne szranki. Do takich ograniczeń w mowie będący spór: haec autem, (żądane udzielenie kanonikatu) quas vocant provisiones non sunt in aedificationem,sed in manifestisssimam destructionem non igitur eas potest Sedes aplica etc.“. Z tego też powodu „ego ex debito obedientiae et fidelitatis quo teneor... filialiter et obedienter non obedio, contradico et rebello“. Co zaś do jego charakteru reformatora, to był G. niczem więcej jak gorliwym, tępiącym z całą siłą wszelkie nadużycia i bezprawia pasterzem. W jego pismach nie ma śladu jakiegokolwiek rozdźwięku z nauką i karnością klną. Niewątpliwie była to natura gwałtowna, bezwzględna, nieubłagana w swoich postanowieniach i przedsięwzięciach, ale przytem pasterz wzorowy, sprawie Kła całkowicie oddany. Podziwiał go też już Roger Bacon, pisząc o nim: „Solus Dominus Robertus, propter longitudinem vitae et vias mirabiles quibus usus est, prae aliis hominibus scivit scientias“. Oprócz wspomnianych komentarzy do Arystotelesa, zajmował się z zamiłowaniem naukami przyrodniczemi. Nie zapomniał nawet o rolnictwie (*Regulae agriculturae per menses disgestae*). Władając językiem greckim i hebrajskim tłumaczył różne dzieła na łaciński, m. i. uznany przez niego za autentyczny *Testamentum XII Patriarcharum*, Pseudo Dyonizego Areopagity. Znał się na matematyce pisząc *De sphaera, De arte numerandi*, oraz na medycynie. Pismo polemiczne pko Żydom *De cessatione legalium* ukazało się w druku po raz pierwszy r. 1658. Ważne dla dziejów jego listy ukazały się 1861 r. w *Rolls Series*. Nie mniej cenne są jego kazania i mowy. (Por. Perry l. c.). Nie drukowane dotąd prace teologiczne G. objęłyby kilkanaście tomów. G. doczekawszy podeszłego wieku † 13 paźdz. 1253 r., pochowany w Lincolnie. Działalność pisarska G. jest olbrzymia, obejmująca niemal wszystkie współczesne gałęzie wiedzy ludzkiej. (Por. Pierwszy wyczerpujący życiorys G. napisał Pegge, *Life of Grosseteste*. London 1793. W nowszych czasach najlepsza biografia jest Luarda *Grosseteste Epp. pretorie* IX — XCVIII; Perry'ego *The Life and Times of R. Grosseteste Epp.* Preface IX—XCVIII. London 1871, chociaż przesiąknięta duchem akatolickim i tendencyjna. Z nowszych katolickich pisarzy pierwsze zajmuje miejsce Felten, *R. Grosseteste, Bischof v. Lincoln*. Freiburg 1887).

Wiele źródeł do działalności literackiej G. zawiera Lingard, *History of England.* London 1883; *Dictionary of English History edit. by Sidney I. Low and F. S. Pulling.* London 1884; W. W. t. V, k. 1292 — 99)

(*Ch.*)

Grosseto—bpstwo w Toskanii (Włochy)—dioec. Grossetana.—Miasto G-o leży w pobliżu prawego brzegu rz. Ombrone, przy drodze żelaznej Piza—Rzym. Pod miastem znajdują się szczątki etruskiego miasta Ruxella (Rusella, Roselo). Być może, że od tego miasta powstała nazwa łacińska Rosetum, włoska Grosseto. Obecnie G-o jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy w Toskanii, liczy ok. 4 tys. mieszkańców, posiada katedrę, seminaryum, bibliotekę, szkołę techniczną. Bpstwo w G-o przeniesiono w 1138 r. z Rosello (Ruxella); stanowi ono sufraganię metropolii w Sienie. Dyecezya G-o obejmuje 5 gmin prowincyi Grosseto. W r. 1906 dyecezya liczyła 30,250 wiernych, 26 parafii, 56 kłów i kaplic, 42 kapłanów świeckich i zgromadzenie sióstr miłosierdzia. (Por. W. E. I. t. XXV—XXVI, str. 902; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus.* Friburgi Brisgoviae, 1890, p. 24; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon.* München, 1907, t. I, kol. 1801).

Grosso Stefan ks., znakomity filolog włoski, jeden z najwytworniejszych mistrzów pióra nietylko w rodzinnym języku, ale i w łacińskim i greckim, ur. w r. 1824 w w Albisola Marina. Studya odbywał w Sawonie, w r. 1842 wstąpił do zakonu Somasków. Później był profesorem retoryki w Walencyi, w Novi Ligure i w Rapallo; od r. 1860 do 1876 —greckiego i łaciny w Novara, od 1876 do 1888 w liceum Parini'ego w Medyolanie. Tomasz Valauri sławny latynista piemoncki nazywał o. G. „sollertismus latinarum elegantiarum arbiter"; Emil Eger wysławiał uczonego zakonnika, jako jednego ze sławniejszych humanistów współczesnych, a historyk Teodor Mommsen postarał się o mianowanie G. członkiem korespondentem Instytutu archeologicznego niemieckiego. Że uczony filolog nie objął żadnej katedry uniwersyteckiej we Włoszech, to przypisać należy sekciarskiej nienawiści sfer decydujących do sukni zakonnej, którą nosił oraz i temu, że często mówił prawdę śmiało i nazywał rzeczy po imieniu, co nie zawsze podobało się filologom, nieznoszącym, by ktoś wybijał się talentem literackim ponad poziom współczesnych im uczonych. Dzieła G. są bardzo liczne. Wymieniamy tylko niektóre: *Ragionamento sugli studii di Francesso Ambrosoli* nelle lettere greche e latine, z pełnemi erudycyi objaśnieniami, z których każde stanowi oddzielną rozprawę. Objaśnienia te, zdaniem uczonych włoskich, wykazały, iż o. G. mógłby napisać wyczerpującą i gruntowną historyę Humanizmu we Włoszech; *Lettera filologica sulla grecita di alcuni epigrammi* latini di Ludovico Ariosto; *Lezioni elementari di epigrafia latina; Epistole latine di Pietro Apollonio.* Collazio novarese a Pio II per la Crociata contro i Turchi; *Stefani Grossi, Inscriptiones*, Carmina, Commentationes. Mediolani 1886; *Sulle poesie latine di Leone XIII.* Tamże 1883, i w. in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat.* des Ecrivains du jour. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1106—7).

X. J. N.

Grosz św. Piotra ob. Świętopietrze.

Grot Jan ze Słupcy, hr. Rawicz, syn Grota, prawdopodobnie podkomorzego sandomiers. i kasztelana połonieckiego, kan. krak., po przeniesieniu Nankiera na bpstwo wrocławskie, mianowany przez Jana XXII, d. 1 paździer. 1326—bpem krak., znany mu jako współuczeń w Bononii. Konsekrowany za szczególnem zezwoleniem pskiem nie przez samego pża, jeno przez Janisława arbpa gnieźn. d. 18 czerwca 1327 r. w katedrze krakowskiej. Świątobliwy, uczony, skromny, wyrozumiały, pełen godności, gorliwy i łaskawy, o infułę się nie starał, a Kazimierza W., który kogo innego w niej chciał widzieć, i dlatego zrazu był mu niechętny, umiał sobie pozyskać. Walka w obronie mienia Kła, lokowanie i podnoszenie osad należących do stołu bpiego, są cechą charakterystyczną jego rządów. Miał spór z Piotrem z Alwernii z powodu uchybienia przez siebie terminu zwrotu pożyczki ze świętopietrza,

oraz dlatego, że kanonię u św. Floryana dał bp komu innemu, mimo, że Łokietek mianował kanonikiem Piotra z Alwernii, który ze swej strony przebrał miarę w poborze świętopietrze. Spór ten 1335 r. skończył się pomyślnie dla G. Uzyskał od pża prawo dla siebie i swoich następców używania czasu celebry racyonału (ob.), oraz obietnicę zesłania do Polski komisarzy, dla rozsądzenia sporu z Krzyżakami. R. 1338 powstało znaczne nieporozumienie bpa z królem, z powodu, iż G. na wieść o uwięzieniu jednego z kapłanów na zamku, obległ tamże królowę Annę, czasu nieobecności Kazimierza W. Nadto, gdy król na własnym gruncie chciał wznieść miasto nowe, bp się temu oparł i klątwami wstrzymał króla i skarżył go przed pżem. Nastąpiła zgoda a król owe grunta w Sokolnikach darował na rzecz Skalbmierza. G. dużo budował i fundował: w Iłży murowany zamek na miejscu drewnianego, w Radłowie, Dobrowodzie i Chrobrzanach kły parafialne, które też uposażył; w r. 1347 konsekruje kł św. Jerzego (nieistniejący obecnie) na zamku w Krakowie i funduje przy nim kanonię. Wieś Biskupice pod Wolbromem nazywa od imienia swego Jangrot, w której wiele ludzi osiadło, chroniąc się przed uciskiem. R. 1328 poddaje członków kapituły katedry krak. pod sądownictwo bpie z wyłączeniem sądownictwa oficyała. Statuta jego z r. 1331 ogłoszono w IV t. *Starodawnych Prawa Polskiego Pomników*; r. 1336 ustanowił porządek nabożeństwa dla wikaryuszów katedralnych, a r. 1344 dwie altarye w katedrze swojej. Przywileje G-a i rozporządzenia względem wsi kapitulnych. (Por. Łętowski: *Katalog bpów krakows.* t. I, p. 247, i nast. oraz Piekosiński, *Kodeks dyplomatyczny katedry krakows. św. Wacława* t. I, p. 183 — 208). † w Wawrzeńczycach 5 sierpnia 1347 r., pochowany w katedrze na Wawelu w kaplicy św. Jana Ewang. zbudowanej przez siebie. Kiedy 1522 r. przy odbudowaniu kaplicy zwłoki wydobyto, były nieskażone i miły zapach wydawały. Niektórzy dla cnót wielkich dają mu tytuł błogosławionego. Pomnik postawił mu X. Franciszek Dembiński kustosz koronny. Spór o zwrót kłów oderwanych od dyec. krakows. na Śpiżu, silnie przez G-a popierany, został r. 1332 rozstrzygnięty na korzyść jego dyec., ale niewykonany. (Por. *E. W. O.* t. X, p. 778; Łętowski, *Katedra na Wawelu*, p. 9 i 48; *W. E. I.* t. XXVI, p. 906; *Katalog IV i V bpów krak.* w Bielowskiego, *Monumenta Poloniae hist.* t. III; Rzepnicki, *Vitae praesulum Poloniae*, t. I). *M. B.*

Grot Mikołaj Jakubowicz, filozof rosyjski, był profesorem w uniwersytecie odeskim od r. 1883 — 8, i moskiewskim od r. 1888. W r. 1889 założył w Moskwie czasopismo „Przegląd filozoficzny“ i był prezesem Towarzystwa psychologicznego w Moskwie. † w r. 1899 w Moskwie. Napisał: *Psychologia uczuć.* 1879—80; *Reforma logiki* 1882; *Filozofia, wiedza i sztuka.* 1883; *Filozofia Szopenhauera.* 1888; *Giordano Bruno.* 1885; *La Causalité et la conservation de l'enérgie* dans le domaine de l'activité psychique. 1890, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosoph.* Paris 190č, 4-o, k. 610).

Groteski (Grotesques). Tak się nazywają figury dziwaczne, poczwarne, komiczne lub wstrętne a niekiedy i nieskromne, któremi artyści średniowieczni obficie ozdabiali fasady kościołów. (Por. Bosc, *Dictionnaire général de l'archéologie.* Paris 1881, 12-o, str. 311).

Grotius Hugo albo de Groot, znakomity prawnik, historyk, filozof i teolog, jeden z najuczeńszych ludzi swego wieku, ur. 10 kwietnia 1583, w Delft, niderlandczyk, z rodziców kalwińskich, człowiek nadzwyczajnych zdolności, w 15 roku życia otrzymuje stopień doktora prawa; w następnym roku (1599) wydaje opatrznone wielu poprawkami i objaśnieniami dzieła *Marcyana Capelli*; łacińskie swoje tłumaczenie dzieła *Stewjusza* w języku holenderskim, *Nauka dla żeylarzy.* Tak wielkim uznaniem cieszył się wówczas G., że w 18-ym roku życia otrzymuje od stanów generalnych zaszczytną godność historyografa swej ojczyzny. W r. 1602 wydaje *Syntagma Arataeorum*, ważne pod względem znajomości agronomii starożytnych. W r. 1607 zostaje prokuratorem Hollandyi, Zelandyi i zachodniej Fryzlandyi, w r. 1613 posłuje do Anglii w sprawach handlowych i z tajemnem zleceniem zjednania dla remonstrantów króla Jakóba I;

po powrocie zostaje radcą pensyonaryuszem w Rotterdamie i jako taki zajmuje miejsce w stanach generalnych. Pisze, wydane po śmierci jego dzieło: *De imperio summarum potestatum circa sacra*, w którem dowodzi konieczności poddania Kła władzy państwowej; wydaje: *Ordinum Hollandiae ac Westfrisiae pietas* (1613), gdzie broni stany pko twierdzeniom zagorzałego gomarysty Sibranda Lubbert'a. G. coraz bardziej wdaje się w spory pomiędzy arminjanami i gomarystami; stara się ich pojednać w myśl wielkiej idei, jaką nosił w duszy, idei połączenia wszystkich skłóconych z sobą wyznań chijańskich. W r. 1616 przez stany zostaje wysłany jako poseł do Amsterdamu, w celu skłonienia tego miasta do przyjęcia edyktu tolerancyi. W roku następnym, broniąc arminjanów przed napaściami, wydaje: *Obronę wiary* katolickiej o zadosyć uczynieniu Chrystusa; w kilka zaś lat później ogłasza: *Disquisitio; an pelagiana sint dogmata, quae nunc sub eo nomine traduntur.* Książe Maurycy Orański korzysta z tych sporów religijnych dla przeprowadzenia swych planów religijnych, więzi w 1618 głównych przeciwników, pomiędzy którymi zostaje uwięziony i G. jako polityczny stronnik Oldenbarneveldta i skazany na dożywotnie więzienie w zamku Löwenstein: skąd przy pomocy swej żony w marcu r. 1619 zbiegł do Francyi, gdzie go gościnnie przyjął Ludwik XIII, wyznaczył zbiegowi pensyę 3000 liwrów, odjętą mu z czasem przez przeciwnika jego, kardynała Richelieu. Po uzyskaniu wolności wydał we Francyi zaczętą jeszcze w więzieniu swoją obronę: *Apologeticus* eorum qui Hollandiae, Westfrisiae et viciniis quibusdam nationibus ex legibus praefuerunt, ante mutationem quae evenit anno 1618 scriptus ab H. Grotio. W r. 1623 wydaje dzieła Stobaeusa, w dwa lata później ogłasza najważniejszą swą pracę, dedykowaną Ludwikowi XIII, pt. *De jure belli ac pacis libri tres*, (Paryż), które raczej powinno nosić tytuł: Prawo natury i narodów. Odrazu dzieło to uzyskało nadzwyczajny rozgłos. Gustaw Adolf, król szwedzki, miał je zawsze przy sobie; Karol Ludwik, pfalcgraf, ustanawia specyalną katedrę w Heidelbergu dla jego wykładu. W pracy swej G. rzuca pierwsze podstawy rozwoju całej nowszej filozofii prawa i przyczynia się do ustalenia prawa narodów. Widzi, że węzeł łączącej ludzkość w religii został zerwany, węzeł ten jednak jest konieczny i tym węzłem ma być prawo. Rozróżnia prawo Boże od prawa ludzkiego; pierwsze polega na przepisach Starego i Nowego Testamentu, drugie ma czysto ludzki początek; ostatnie jest dwojakie: naturalne i stanowione (naturale et voluntarium seu civile). Źródło prawa naturalnego leży w samym człowieku, jako istocie rozumnej i mającej popęd do życia w społeczeństwie; prawo naturalne ma swą moc obowiązującą bez względu na Boga i na fakt Jego istnienia lub nie. Z prawem naturalnem łączy się prawo zwyczajowe, które w rzeczywistości jest tylko rozumnem zastosowaniem prawa naturalnego w poszczególnych wypadkach. Ponieważ człowiek ma popęd do życia społecznego, przeto państwo posiada naturalną podstawę w naturze człowieka. Fakt jednak istnienia państwa zależy od dobrowolnej umowy, w której ludzie albo wyraźnie albo domyślnie postanowili żyć w takiej lub innej formie społecznej; prawo własności też według G. nie jest wynikniem prawa naturalnego lecz dobrowolnej umowy, wspólność bowiem majątkowa jest zgodna z naturą człowieka; dopiero wtedy powstaje własność prywatna: 1) gdy ludzie poczęli nie przestawać na tem, co im natura dawała i starać się o środki nadzwyczajne uprzyjemniania sobie życia i 2) gdy ludzie poczęli się dzielić, nie mogąc mieszkać razem, i zajmować różne terytorya. Państwo jest najwyższym właścicielem i posiada moc nieograniczoną (dominium eminens) nad wszelką własnością współobywateli. Uzupełnieniem dzieła: „De jure belli et pacis" jest odnaleziony w zeszłym wieku rękopism pracy G-a *De jure praedae commentarius* (ex auctoris codice descripsit et vulgavit dr H. G. Hamaker, Haag 1868, in 8 maj s. XV, 369). Teorye G-a rozwinął Rousseau (ob.) W r. 1631 G. wraca do ojczyzny, gdzie chociaż zwrócono mu mały jego majątek, skonfiskowany uprzednio, nieczuje się bezpieczny, opuszcza więc kraj rodzinny i udaje się do Hamburga. Królowie: polski, duński, hiszpański, cesarz niemiecki zapraszają go do siebie. G. w 1634 przyjmuje zaproszenie królowej Krystyny szwedzkiej i zostaje posłem szwedz-

kim na dworze francuskim pomimo oporu Richelieu (1635—45). Na stanowisku członka rady stanu i posła zyskał sobie powszechne uznanie. Na skutek akcyi kanclerza królestwa szwedzkiego Oxenstierna, który podejrzywał G-a o przekonania katolickie, G. składa urząd posła i umiera w czasie podróży ze Szwecyi do Holandyi w Rostocku w nocy 28 na 29 sierpnia 1545 r. Pastor luterski Jan Quistorp, który był przy jego śmierci, ogłosił, że G. umarł ani papistą, ani socyanem, ani ateistą. Zwłoki przeniesiono do Delftu, gdzie też wystawiono piękny pomnik G-wi.

Pragnieniem G-a, jak zaznaczyliśmy wyżej, było pojednanie katolików z protestantami. W pracy swej zwracał głównie uwagę na wspólne ich zasady i dogmaty i na tym gruncie starał się pogodzić oba wyznania. Zagłębiając się w badaniach nauki katolickiej, coraz bardziej przekonywał się o prawdzie i wyższości katolicyzmu i jego zasługi. W kalwinizmie raził go fanatyzm i duch nienawiści. Uznawał konieczność prymatu, w Piśmie świętem odnajdywał nasze sakramenta i hierarchię bpią, w dziejach Kła widział ustawiczne wzywanie pośrednictwa Świętych, stąd też zgadzał się na cześć obrazów. Według jego zdania, nie w oderwaniu od jedynego powszechnego Kła należało szukać zbawienia, lecz w łono tego Kła rzucać z pobożnem sercem ziarna prawdy, o ile można samym się reformować, i zresztą pozostawić z dziecięcią ufnością Bogu wzrost i rozwój rzuconego przez siebie dobrego nasienia. Takie tylko ulepszenia i reformy zgodne były z duchem chijaństwa i dawnymi obyczajami Kła. Stara się też dać wierny obraz pierwotnego Kła, co uskutecznia w dziele: *Commentarius in Sacram Scripturam.* Opiera się tutaj na zdaniach Ojców, wybiera drogę pośrednią, aby skłonić wszystkich do zgody. W tym też duchu napisał i drugie dzieło: *De veritate religionis christianae.* (Amsterdam 1562). Pozostawia tutaj na stronie wszelkie dowodzenia dogmatyczne, a ogranicza się tylko na tem „co dać może człowiekowi pokój, wesele i pociechę w jego ziemskiem życiu i otworzyć mu szczęśliwe widoki w ciemnościach przyszłości bez końca". Dzieło to przetłumaczono na wszystkie języki, przyjęte z zapałem przez wszystkie wyznania. W polskim posiadamy przekład Adama Kempskiego, sekretarza laski wielkiej koronnej, p. t: *Hugo Grocjusz, O prawdzie wiary chijańskiej, przetłumaczony r. 1766 w Warszawie.* W trzecim tomie zbioru prac G-a znajduje się wiele innych dzieł teologicznych, z których dużo z powodu błędów znajduje się na indeksie. Katolicy byli najmocniej przekonani, że G. jest katolikiem. Wiele też szykan z powodu swych przekonań musiał znieść. G. jest też znakomitym historykiem. Zostawił wiele prac treści historycznej: bada początki ludów Ameryki (przypuszczał, że ta część świata zaludniona została z Grenlandyi i Irlandyi), pisze historyę Holandyi, od wyjazdu Filipa II do r. 1608, wydaną w Amsterdamie w 1657 r. in fol. p. t. *Annales et Historia de rebus Belgicis*; *Historia Gothorum, Vandalorum et Longobardorum.* G-wi należy się też sława znakomitego humanisty, bądź jako autorowi poetów greckich, bądź jako oryginalnemu poecie łacińskiemu: *Poemata*, Leyda 1617. Jego *Adamus exul*, utwór młodzieńczy, mało ceniony przez samego autora, posłużył Miltonowi do jego „Raju utraconego"; *Christus patiens* był tłumaczony na wiele języków i przytaczany na katedrach uniwersyteckich jako wzór tragedyi, napisanej według prawideł. Zbiór listów G-a wydano w Amsterdamie p. t. *H. Grotii Epistolae quotquot reperiri potuerunt.* 1687 (2500 listów); w r. 1806 i 1809 ogłoszono wiele jeszcze niewydanych listów, w r. 1829 ukazały się *Epistolae ad Joh. Oxestiernam et Joh. Ad Salvium etc. ineditae*, Haarlem. (Por. *Rechtsphilosophie des H. G.* (1850); Butlera *Life of. G.* (Londyn 1827); Busigny, *Vie de H. G.* Paris 1752, 2 v.; H. Luden, *H. Gr. nach seinen Schriften und Schicksalen*, Berlin 1806; Broere, *H. Grotius Rückkehr zum kath. Glauben*, aus d. holl. übers v. L. Clarus, 1871; *Geschichte* des grossen teutschen Krieges vom Tode Gustav Adolphs ab mit besonderer Rücksickt auf Frankreich, Barthold, I, 115).

X. H. P.

Grotkowski Marcin T. J., ur. w Małopolsce w r. 1610, wstąpił do zakonu

w 1630 r. Uczył humaniorów i retoryki, był rektorem, socyuszem mistrza nowicyuszów, prokuratorem prowincyi i kaznodzieją. † w Sandomierzu w r. 1661. Napisał *Laurea academica.* Cracoviae 1623, 4-o. Data wydania tego dzieła est wątpliwa. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1868).

Grotta ferrata (Crypta ferrata) starożytny, unicki klasztor bazyliański, jedyny w państwie klnem. Nazwa od statui cudownej M. Boskiej niegdyś otoczonej kratą żelazną, obecnie umieszczonej w ołtarzu kła. Św. Nil założył tutaj 1002 r. klasztor Bazylianów, którzy z powodu napaści Saracenów opuścić musieli Kalabryę. Pż Juliusz II, jako kdł de la Rovere, miał tutaj swoją komendę. Z późniejszych miał ją krdł Consalvi, który odnowił w r. 1819 przepiękne freski, znajdujące się w kaplicy św. Bartłomieja. Klasztor, obecnie niezniesiony, zostaje pod jurysdykcyą arbpa Frascati. Nabożeństwo odprawiane bywa tutaj w szatach według obrz. łacińskiego i chleb do mszy jest używany przaśny (ob. art. B a z y l i a n i e). (Por. Lubini *Abbatiorum Italiae brevis notitia.* Romae 1693; Moroni, *Dizzion.* XXXIII, str. 44).

Grou Jan Mikołaj ks. T. J., ur. w r. 1731 w Calaisis, wstąpił do Jezuitów w r. 1746. Był nauczycielem humaniorów i przez długi czas przebywał w Pont-à-Mousson. Po śmierci króla Stanisława, gdy i w Lotaryngii zniesiono Jezuitów, o. G. żył czas jakiś w Paryżu pod nazwiskiem o. Clair. Mgr. Beaumont używał go do pisania dzieł treści religijnej. Podczas rewolucyi o. G. usunął się do Anglii i przebywał w domu sir Tomasza Weld'a. † w r. 1803 w Lulworth. Napisał: *Caractères de la vraie devotion.* Paris 1778, in 18-o; jest w polskim języku p. t. *O duchu i cechach prawdziwej pobożności* z przydatkiem o pokoju duszy. Warszawa 1830, 8-a, przekł. ks. Maciejowskiego pijara; *Morale tirée des Confessions de saint Augustin.* Paris, 1786, 2 vol. in 12-o; *Maximes spirituelles* avec des explications. Tamże 1789, in 12-o: *La Science pratique du Crucifix.* Tamże 1789, 12-o; ost. wyd. Bruxelles 1889, in 18-o; *L'Interieur de Jésus et de Marie.* Tamże 1815, 2 vol. in 12-o; ost. wyd. Paris 1861; polski przekład p. t. *Życie wewnętrzne Jezusa i Maryi,* rozmyślania na wszystkie niedziele i główne święta roku. Lwów 1887; 16-a; *Le chrétien sanctifié par l'oraison dominicale.* Tamże 1832, 32-o; *Manuel des âmes interieures.* Tamże 1833, 18-o; po polsku *Przewodnik na drodze życia duchowego.* Kraków 1893, 32-a; *L'Ecole de Jésus-Christ.* Paris 1885, 18-o, i inne. G. przełożył na język francuski dzieła Platona; z przekładu tego korzystał Cousin, nic o tem nie wspominając. O G. napisał również polemiczną książkę pko kanclerzowi Roussel'owi de la Tour, który z wyraźną złą wolą napisał paszkwil pko Jezuitom *Extraits des assertions dangereuses et pernicieuses en tout genre etc.* Paris 1762, 4-o. Ks. G. w odpowiedzi na to pismo wydał: *Reponses au livre intitulé... etc.* Paris 1763—5, 3 vol. in 4-o; w dziele tem dowodzi złej woli autora tej książki i wykazuje w owych „Extraits", rzekomo sprawdzonych i zestawionych, nie mniej jak 758 miejsc sfałszowanych!... (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1868—82; Blanc, *Hist. de la Philos,* Paris 1896, 12-o, t. II, str. 419; Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 714—5; Estrejcher, *Bibliogr. pols. XIX stul.* Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 79). *X. J. N.*

Grousset Renat, archeolog, ur. w r. 1861, † w młodym wieku, bo zaledwie w 24-ym roku życia, w 1885 r. Napisał uczone rozprawy: *Etude sur l'histoire des sarcophages chrétiens* de Rome qui ne se trouvent point au musée du Lateran. 1885; *Le Boeuf et l'âne a la nativité du Christ* w „Mélanges d'archéologie et d'histoire" 1884, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1403).

Groza Walenty ob. F a b r y c y Walenty.

Gruber Augustyn Jan, znakomity katecheta, ur. w r. 1763 w Wiedniu, został w r. 1816 bpem w Laibach, w r. zaś 1823 arbpem w Salcburgu, † w r. 1835. Był to mąż cnót aplskich, ojciec

ubogich, wzór pasterzy. Z wybornych dzieł jego katechetycznych celniejsze zajmuje miejsce: *Des hl. Augustin Theorie der Katechetik, übersezt etc.* Salcburg 1830; 1853 wyd. 3; w książce tej podaje nietylko tłumaczenie niemieckie dzieła św. Augustyna *De catechisandis rudibus*, ale dodaje znakomity komentarz na każdy rozdział i praktyczne zastosowanie; dzieło to dopełnione i zmienione staraniem Hirschera i Deharba wyszło w Regensburgu w r. 1870, in 8-o; i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 913—4).

Gruber Gabryel ks. jezuita, ur. w Wiedniu w r. 1740, wstąpił do zakonu w r. 1755. Niezwykłych zdolności zakonnik, po skończeniu nowicyatu kształcił się w wielu umiejętnościach, nawet w malarstwie. Po zniesieniu zakonu uczył mechaniki i hydrauliki w Lajbachu, następnie cesarzowa Marya Teresa powierzyła G-mu dyrekcyę nad budową okrętów w Tryeście i osuszaniem błot w Sklawonii i Węgrzech; lecz G. na wiadomość o zachowaniu zakonu swego na Białejrusi, udał się tam w r. 1786 i uczył architektury i mechaniki w kolegium połockiem. Tu szczególniej rozwinął swój talent malarski; celował zwłaszcza w perspektywie i dochodził w tej umiejętności do niezwykłych rezultatów. Ceniony jest zwłaszcza jego „Widok korytarza“, zrobiony wodnemi farbami na murach kolegium; „Wnętrze kolegium połockiego“ (1785) i „Dziedziniec tegoż kolegium“. Powołany do Petersburga został tam rektorem kolegium, fundowanego przez cesarza Pawła I i był w wielkich u niego łaskach. Po śmierci o. Kareu został wybrany na jego miejsce generałem zakonu w r. 1802. † w Petersburgu w r. 1805. Zostawił wiele dzieł w manuskryptach z dziedziny architektury, mechaniki i medycyny. Ciekawe też są pozostałe po nim *listy*. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1882; Brown, *Biblioteka.* 1862. 8-a, str. 186; Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich.* 1850, 8-o, t. I, str. 188—190; *Stimmen aus Maria-Laach.* 1873, str. 401).

X. J. N.

Gruber Grzegorz od św. Ignacego, pijar, ur. w Horn (Austrya) w r. 1739, był profesorem dyplomatyki w akademii ces. Teresy w r. 1781 i hist. klnej w uniw. wiedeńskim od r. 1783. † w r. 1799. Z dziedziny dyplomatyki napisał: *Lehrsystem einer allgemeinen Diplomatik.* Wien 1783—4, 3 vol in 4-o; tom III tego dzieła wyszedł osobno pt. *Lehrsystem diplomatischer Zeitenkunde etc.* Tamże 1784; *Compendium* tego dzieła wyszło tamże w r. 1784; *Programma didacticum* super optima methodo scribendi, docendique artem diplomaticam. Viennae 1795. (Por. Hurter, *Nomenclator lit. theol.* 1895, 8-o, t. III, str. 390).

Gruber Filibert, franciszkanin, tyrolczyk, ur. w r. 1761, † w 1799 r., znawca filozofii starożytnej i średniowiecznej. Owocem studyów jego były dzieła: *Philosophie der ältesten für denkende Philosophen der neusten Zeit.* 1792, 8 vol. in 8-o; *Compendium* z tego dzieła zastosowane do nowszych czasów wyszło w 1820 r. in 8-o; *Der Göttliche Friede* zwischen Theologie und Philosophie der ersten VI Jahrh. der Christenthums. 1800, 3 v. in 8-o; *Das göttliche Opfer des Gottmenschen J. Chr.* 2 vol. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theol.* 1894, 8-o, t. III, k. 390).

Gruber Herman T. J. (pseudonim Hild. Gerber), ur. w r. 1851 w Kufstein w Tyrolu, pisarz niemiecki współczesny, napisał *August Comte.* 1889; przełoż. na język francuski. Paris 1892, 16-o; na polski przełożył ks. Wład. M. Dębicki p. t. *Życie i doktryna Augusta Comte'a, założyciela pozytywizmu.* Warszawa 1897, 8-a; *Der Positivismus v. Tode Comte's bis a. unsere Tage.* 1891; przekład franc. p. t. *Le Positivisme depuis Comte* jusqu'a nos jours. Paris, Lethielleux 1893, in 16-o; o tej książce dał świadectwo pozytywistowski organ „Revue occidentale,“ że jest to najlepsze streszczenie nauki pozytywistowskiej; *Schwindler und Beschwindelte oder Bilder* aus der inneren Geschichte d. Freimauerei. 1891; *Die Freimauerei u. d. öffentl. Ordnung.* 1893, 2 wyd.; *Der hl. Rudolf v. Acquaviva.* 1894; *Leo Taxils Palladismus-Roman.* 3 części 1897—98; *Aberglaube und Unglaube* bei den Anhängern des luther. bezw. reformierten Bekenntnisses. 1897;

Betrug als Ende eines Betruges oder die Kundgebung Leo Taxils vom 19 april 1897 etc. 1897; *Einigungsbestrebungen und innere Kämpfe* in d. deutsch. Freimauerei seit 1866—1898; *Der „giftige Kern“* oder die wahren Bestrebungen der Freimauerei aktenmässig nachgewisen. I. 1899; *Mazzini, Freimauer und Weltrevolution.* 1900; *Freimaurerei u. Umsturz-bewegung.* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 96; Blanc, *Histoire de la Philos.* 1896, 12-o, t. III; Tenże, *Répértoire bibliogr.* Paris 1903, 8-a, str. 185).

X. J. N.

Gruber Mateusz ks., jezuita niemiecki współczesny, napisał *Lebensbild des heiligmäss. Gustaw Martini*, Scholastiker der Ges. Jesu. Innsbruck 1895; *Wunderbares Leben des hl. Stanislaus Kostka S. J.* nach authent. Documenten bearbeitet. Freiburg 1896, 16-o.

Gruber Teodor, paulin polski, teolog, słynny kaznodzieja z drugiej połowy XVIII w. G-r wstąpiwszy do Paulinów na Jasnej Górze, zasłynął kazaniami, stąd też był kaznodzieją ordynaryuszem; uczył potem w zakonie teologii moralnej. Kazania jego drukowała w Częstochowie drukarnia Jasnogórska: *Myśli przebrane z kaznodziejów różnych francuskich i niemieckich, ułożone o tajemnicach N. Maryi Panny i Świętych Pańskich* (1776, 2 t., 2 wyd. 1779); *Kazanie na uroczystość Najśw. Maryi Panny Opieki* (1788); *Kazania na niektóre uroczystości św. św. Pańskich* (1779); *Kazania niedzielne* (3 t., 17?8); *Kazania postne, w materyi o pokucie* (1780); *Kazania adwentowe* (1781). (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 790—792; W. E. J. t. XXV—XXVI, str. 991).

X. C. S.

Grueber Jan T. J., ur. w Linzu w r. 1623, przyjęty do zakonu w r. 1644. Udał się w r. 1656 do Chin i przybył do Macao w r. 1659. Dzięki swym wiadomościom matematycznym wezwany został na dwór cesarza w Pekinie. W r. 1661 wezwany do Europy przez generała zakonu w sprawach ważnych, nie mogąc odbywać zwyczajną drogą swej podróży, z powodu zajęcia portów przez Holendrów, postanowił szukać innej, którą dotąd żaden z Europejczyków nie podróżował. Zapuścił się więc w kraj Tartaryi i przez Barantolę, stolicę Tangut, przez Indye, Persyę, Smyrnę i Messynę przybył do Rzymu bez żadnego przypadku. Dopełniwszy celu podróży G. postanowił wrócić do Chin lądem. Przeszedłszy Rosyę, przybył do Knstpla, tu jednak zachorował; podreperowawszy nieco siły, postanowił iść z powrotem do Rzymu, lecz we Florencyi zapadł na zdrowiu powtórnie i gdy mu się polepszyło, już zamyślał iść znów do Knstpla, gdy † w r. 1665. Zostawił *opisy* swych podróży i *listy* (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1884—86).

X. J. N.

Gruel M. ks., ur. w r, 1824 w Arras, był długoletnim proboszczem i dziekanem w Oignies, gdzie założył tyle i tak pożytecznych i dzielnie się rozwijających dzieł instytucyj społecznych i rolniczych, że zdobył powszechne uznanie i rozgłos i w r. 1867 otrzymał wielki medal złoty i 25,000 franków ofiarowanych przez Napoleona III, temu kto najwięcej się przyczyni do podniesienia parafii wiejskiej. Ks. G. od dwudziestu pięciu przeszło lat osiadł w Bruksełli i prowadził w dalszym ciągu swe apistwo. Był założycielem stowarzyszeń p. n. „Ligue du coin de terre et du foyer insaisissables.“ „Bien de famille“ i »Société des cités jardins.“ Instytucye te są dotąd w stanie kwitnącym. Oddany całą duszą swym stowarzyszeniom, nie szczędził własnego grosza i nakładu pracy, by je uczynić kwitnącemi. Żył wśród swych dzieł i wśród nich padł na stanowisku, jak żołnierz, ten kapłan i działacz społeczny; † nagle na jednem z zebrań swego stowarzyszenia dn. 23 paźdz. 1905 r. (Por. Battandier, *Annuaire pontif. catholique.* Paris 1906, 8-o, str. 687).

X. J. N.

Grunau Szymon, dominikanin, kronikarz pruski z końca XV i początków XVI w. G. pochodził z miasta Tolckmit nad zatoką Fryzką, o 2 mile od Elblągu, położonego. G-u wstąpiwszy do Dominikanów, pędził życie ruchliwe, był w klasztorze w Gdańsku, w 1520 r. jeździł do Rzymu, miał stosunki z na-

szym Zygmuntem I; † 1529 r. Pozostawił w rękopisie *Cronica und Beschreibung der allerlustlichsten nützlichsten und wahren Historien* des namkundigen Landes zu Preussen bis auf heut zu wissen wie einem Mönschen möglich ist. Anno 1526. Amen. Dzieło to znajdujduje się w tajnem archiwum pruskiem. Historycy zarzucali temu pismu zbyt wielką dowolność i niekrytyczność. Dr. M. Töppen (*Geschichte der preussischen Historiographie von P. Duisburg bis auf K. Schütz*, Berlin, 1853) poddał tę kronikę krytyce, przyznał jej pewną wartość opisową, lecz zarzucił sfałszowanie dziejów. Za źródło fałszów podaje Töppen niechęć do Krzyżaków, do protestantyzmu, przychylność Koronie polskiej i t. p. (Por. *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 809—810). *X. C. S.*

Grundkötter Bernard, teolog katolicki ur. w r. 1827 w Senden, † w 1891 w Monastyrze; od r. 1867 był kapelanem w kle św. Marcina, od 1886 proboszczem w kle św. Serwacego w Monastyrze. Napisał: *Anleitung zur christl. Vollkommenheit* 1867; 4 wyd. w 1896 r.; *Die Verfassung der Kirche.* 1871 r.: *Fastenpredigten.* 1879—82; 2 wyd. w 1895 i inne. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlex.* Münster 1907, 4-o, t. I, k. 1803).

Grundmayr Franciszek, bawarczyk, gorliwy szermierz w obronie wiary pko błędom encyklopedystów. Z powodu modlitw wydanych przez siebie, których treść zdawała się potępiać tyrańskie postępowanie Napoleona, za staraniem legata francuskiego został uwięziony. Po upadku Napoleona nikt o G. nie pamiętał i przesiedział w więzieniu 5 lat. † w r. 1823. Napisał *Algemeine Ueberzeugung von der Wahrheit* eines Reinigungsortes etc. Augsburg 1807, in 8-o; *Der Ungläubige auf dem Sterbebette.* Tamże 1833, in 8-o; ułożył też *Lexikon der römisch-katholischen Kirchengebräuche.* Tamże 1811 in 8-o; 1822, wyd. 3-ie. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 765).

Grundtwig Mikołaj Fryderyk Seweryn, teolog protestancki, historyk-poeta. Ur. 1783 r. na wyspie Zelandyi, kształcił się w uniwersytecie w Kopenhadze. W r. 1805 został nauczycielem w szkole prywatnej, zapoznał się z filozofią Schellinga i z poezyą Velenschlägera. Potem został pastorem przy swoim ojcu, następnie powrócił do Kopenhagi i tam występował z kazaniami przeciw panującemu wówczas kierunkowi racyonalistycznemu. Ostro wystąpił w Röskildzie przeciw duchowieństwu, a gdy za to zabroniono mu wstępa na kazalnicę, ogłaszał swe kazania drukiem p. t. *Bibelske Praedikener* 1816, wyd. 2-e 1883. W r. 1820 powołano go na pastora do Praestö, potem dd Christianshaon. Przeciw pismu Clausena: „O nauce, obrzędach i organizacyi Kła katolickiego a protestanckiego“ wystąpił z refutacyą p. t. *Kirkens Gjenmäle.* Zapozwany przez Clausena przed sąd, został pozbawiony swego urzędu, w r. 1825 założył czasopismo „Theologisk Maanedsskrift,“ w którem wykładał swe poglądy teologiczne. W 1839 r. król zamianował go kapelanem przy szpitalu Vartov w Kopenhadze. Ze sporów religijnych G-a powstał jego systemat nazwany Grundtwigianizmem, według którego Kościół chrześcijański opiera się wyłącznie na własnej ustnej nauce Chrystusowej i na Sakramencie chrztu, obowiązującym każdego, kto wstępuje do tego Kła, przyczem wymaga się od niego prawdziwego wyznania wiary. G. obstawał za zupełną wolnością sumienia i za oddzieleniem Kła od państwa. Organem Grundwigianizmu było czasopismo „Danske Kirkentitende,“ które propagowało zniesienie obowiązkowego chrztu i równość obywatelską wszystkich wyznań. Po nadto G. pracował także nad historyą i wydał w r. 1812. *Kort Bogreb af Verdens Krönike* i *Sammenhaeng*; *Haandbóg* i *Verdenshistorien* 1838—1843. Brał czynny udział w sprawach społecznych i politycznych swego kraju. Umarł r. 1872 w Kopenhadze. (Por. Hausen, *Wesen u. Bedeutung des Grundtvigianismus*, Kiel 1863; P. Pry, *N. F. S. G. biogr. skizze*, Kopenhaga 1871; J. Kaftan, *G. der Prophet des Nordens*, Bazylea 1876; Nielsen, *G-t religiöse Udvikling*, Kopenhaga 1889).

X. S. G.

Grün Miło Jan Nepomucen, teolog,

ur. 11 listopada 1751 r. w Belszanach (Flohau) okręgu Zateckiego (Saaz) w Czechach, ukończył studya filozoficzne i teologiczne ze stopniem doktora w Pradze. W 1769 r. wstąpił do Norbertanów w Strahowie, w 1776 otrzymał święcenia kapłańskie, był kolejno: sekretarzem swego opata, dziekanem w Iglowie, w r. 1804 mianowany opatem strahowskim. Wielkie położył zasługi przez podniesienie nauk w klasztorze, rozszerzył gimnazyum w Zateczu, będące pod zarządem Norbertanów. Wydał: *Künstlerlexicon; De laudibus evangelici doctoris divi Thomae*, 1779; *Kurzgefasste pragmatische Geschichte* des Königreichs Böhmen unter Joseph II, Wien, 1783; *Sätze aus der Moral- und Pastoraltheologie*, 1805—7, Praga. Był dyrektorem studyów filologicznych w Pradze, a w r. 1812 został mianowany rektorem uniwersytetu tamtejszego. Umarł 20 stycznia 1816 r. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, t. III, p. 712). *X. S. G.*

Grüneisen Karol, teolog protestancki, poeta, ur. 1802 r. w Sztutgardzie. Studyował teologię w Tubindze i Berlinie. W 1845 r. został nadwornym kapelanem i kaznodzieją polowym gwardyi królewskiej, w r. 1831 inspektorem szkół ludowych, a w r. 1845 pierwszym kaznodzieją nadwornym w Sztutgardzie. Umarł 28 lutego 1878 r. Oprócz dzieł dotyczących historyi sztuki, wydał: *Predigten* für die Gebildeten in der Gemeinde, Stutgard 1835; *Sammlung von Predigten*, 1842; *Christliches Handbuch* in Gebeten u. Liedern 1859; *Über Gesangbuchreform*, 1839. W 1858 założył wespół ze Tchnaasem i Schnorrem von Carolsfield, czasopismo poświęcone sztuce chrześcijańskiej.

Gruscha Antoni Józef, arcybiskup wiedeński, kardynał, ur. 3 listopada 1820 r. w Wiedniu, nauki gimnazyalne i studya teologiczne odbył w mieście rodzinnem, 1843 wyświęcony na kapłana, w 1843—46 był wikaryuszem w Pillichsdorfie, od 1846—51 r. przy kle św. Leopolda w Wiedniu, potem profesorem religii w Terezyanum, 1855 kanonikiem katedralnym, 1863 profesorem teologii pastoralnej, 1873 r. wikaryuszem apostolskim armii, tegoż roku biskupem tytularnym, po śmierci zaś Ganglbauera arcybiskupem wiedeńskim, 1 czerwca 1891 kardynałem. Ogłosił drukiem wiele swoich kazań, pisywał artykuły do dzienników katolickich i do fryburskiego „Kirchenlexicon“ i wydał: *Handbuch der kathol. Religionslehre* für höhere Lehranstalten, Wien 1851.

Gruszczyński Jan—arbp gnieźnieński, prymas; kanclerz koronny; ur. około r. 1405 † 1473; potomek bardzo bogatego rodu na Gruszczycach; o jego młodych latach nie dużo posiadamy danych, wiemy tylko, że poświęcił się stanowi duchownemu, że za Warneńczyka został kusztoszem krakowskim, że zyskuje całkowite zaufanie Kazimierza Jagielończyka i staje się jego zaufanym doradcą. Gdy w r. 1449 zawakowała stolica bpia kujawska, król oddaje ją G-mu; kapituła kujawska oczywiście zgodziła się na królewskiego faworyta, lecz St. Ap. przeznaczyła na to stanowisko Mikołaja Lasockiego dziekana krakowskiego; był to pierwszy zatarg o biskupstwo między królem a St. Ap.; na szczęście śmierć Lasockiego pozwoliła królowi i kapitule po raz drugi prosić St. Ap. o zatwierdzenie G-go na bpstwo kujawskie, co też nastąpiło w 1451 r. G-ki staje się prawą ręką króla; od chwili otrzymania pieczęci kanclerza koronnego on właściwie kieruje stosunkami dyplomatycznymi Polski. Należy pamiętać, że działalność G-go przypada na czasy bardzo krytyczne dla naszego narodu, mianowicie na czasy walki z Krzyżakami; Gruszczyński doskonale pojmował ówczesną historyczną sytuacyę; nic więc dziwnego, że na zjeździe w Brześciu kujawskim z pełnomocnikami krzyżackimi śmiało i odważnie bronił spraw państwowych, choć nawet nieraz zmuszony był wystąpić pko legatowi papieskiemu, w dobrej wierze popierającemu Krzyżaków. Tenże Gruszczyński, nie zwracając uwagi na grasującą zarazę w Toruniu, wytrwał na stanowisku i w znacznej części przyczynił się do zawarcia pamiętnego i pomyślnego pokoju z Krzyżakami (1466 r.). W czasie tej akcyi (1460) zawakowało bpstwo krakowskie; król znów chciał osadzić na stolicy ś-tego Stanisława swego ulubieńca, kapituła jednak wybrała Jana Lutka z Brześcia, a St. Ap. naznaczyła Jakóba Sienieńskiego; prawie przez 3 lata trwał

ten zatarg, w końcu załagodzony i w r. 1463 nastąpił uroczysty wjazd G-iego do Krakowa; w tym samym roku na wyraźne żądanie Kazimierza Jagiellończyka G-ki został wybrany na abpa gnieźnieńskiego; wybór przez Piusa II został potwierdzony; do końca życia G-ki brał czynny udział w sprawach politycznych i z tego punktu widzenia w historyi naszego narodu imię jego zajmuje niepoślednie miejsce; słowem G-ki więcej znany jest jako polityk, aniżeli jako sługa Kła. (Por. *W. E. J.* t. 25—26; Ks. J. Korytkowski, *Arcybiskupi gnieźnieńscy*, t. II, r. 1888; Jakób Caro, *Dzieje Polski*. Warszawa 1899). *X. A. C.*

Gruszecki Franciszek T. J., ur. na Litwie w r. 1708, przyjęty do Towarzystwa w r. 1727, uczył gramatyki i teologii moralnej. Był ministrem w Wilnie w r. 1557—58. Napisał *Sposób dla ludzi na łatwe nieba dostanie* na fest. Stan. Kostki. Poznań 1745 in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1893).

Gruszecki Hieronim, franciszkanin polski, kaznodzieja-pisarz z pierwszej połowy XVIII w. G-i miał stopień dra teologii, uczył teologii w studyach zakonnych w Poznaniu, sprawował różne urzędy w zakonie, był definitorem prowincyi i regentem studyów. W Warszawie i Poznaniu gorliwie opowiadał słowo Boże i zyskał tem rozgłos po kraju. Wydrukował: *Cel Sapieżyńskiej strzały*, Bogu chwała, Świętych honor, ludzki pożytek przy corocznym szczęśliwej propensyi popisie upatrzony, albo kazania... (Poznań, 1748, in 4-o); *Kopia w św. Antonim Padewskim... wyrażona* (ib., 1747). *Puścizna z dobrych uczynków nie zła po ś. p. JW. Najprzewielebn. I-ci Józefie Gorczyńskim*, opacie błedzewskim... przy pogrzebowej ceremonii podana (ib. 1747); *Człowiek jakzłoto św. Eligi, kazanie* (Kraków, 1749); *Dobrana para, św. Piotr i Paweł... kazanie* (Poznań, 1750); *Sposób dla ludzi, prawo dla Kostki...* kazanie na św. Stanisława Kostkę.. (ib., 1746). O rękopisie G-ego: *Consilium de reformandis studiis monasticis in regno Poloniae*, pisanem w 1748 r., wspomina z pochwałą J. D. Janocki w swoim *Lexiconie*. Kazania G-ego cechują właściwości okresu panegiryczno-makaronicznego; pomimo tego dobre tu spotykamy porównania i przykłady. (Por. *Enc. Powsz. Orgelbr.* t. X, str. 831 i artykuł ks. Wł. Kuczyńskiego w *W. E. J.* t. XXV—XXVI, str. 950). *X. C. S.*

Gruszecki Kazimierz T. J., ur. w Małopolsce w r. 1696, przyjęty do nowicyatu w roku 1711, był profesorem humaniorów i retoryki, filozofii i teologii, socyuszem prowincyała, rektorem w Krośnie i Ostrogu, gdzie † w r. 1767. Był profesem 4 ślubów. Napisał: *Zasługa honoru Honor*, to jest: Koronacya w podkamienieckim obrazie Królowey Nieba y Ziemi z honorem Koronujących odprawiona i t. d. B. m. 1727; *Jedynak w honorze*, naygodnieysza adoracyja Oyców Oyczyzny, Sprawiedliwość w pańskiey Osobie i t. d. Kalisz 1730, in fol.; *Trybunał z Kredytem za łaski* i w Osobie pańskiey i t. d. Kalisz 1730, in fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1893; Brown, *Biblioteka*. Poznań 1862, 8, str. 186).

Grüter Józef ks., katolicki pisarz szwajcarski, współczesny, ur. w r. 1854 w Luzernie. Napisał *Monsabré, ein thomistischer Kanzelredner*; *Zefirin Gonzalez*, Liter. Skizze; *Vincenz Contenson* und seine „Theologia mentis et cordis;“ *Thomas Bourke*, ein Kanzelredner Irlands; *Die Dominikaner in Irland*; *Monsabré* und sein Abschied v. Kanzel in Notre-Dame. 1891; *Die Statistik in ihrer Bedeutung für eine Sozialethik*. 1892; *P. Didon, liter. Skizze*. 1893 i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender*. 1902, 12-o, str. 97—98).

Gruzińskie, georgijskie tłumaczenie Biblii. Gruzini od Ormian, swych sąsiadów przejęli i Pismo św. i liturgię. Św. Mesrob miał także dać im abecadło. Nie wiadomo, kiedy Gruzini przełożyli Biblię na swój język, czy w VI-ym, czy w VIII-ym wieku. Nie jest też stwierdzone, czy z greckiego tłumaczono, czy z ormiańskiego, gdyż język gruziński bardzo mało jest znany i dotąd nikt z badaczy jeszcze tej sprawy nie zgłębiał. Z druku wyszedł tekst gruziński w Mo-

skwie w r. 1743, poprawiony według tekstu rosyjskiego, bez większej wartości krytycznej.

Grużewski Jan, T. J., dr. teologii, ur. z rodziców Żmudzinów na Białej Rusi w r. 1578; mając lat 17 wstąpił do zakonu w r. 1595; uczył filozofii, teologii moralnej i dogmatyki. Był dwukrotnie rektorem kolegium w Wilnie i akademii, przełożonym domu profesorów w Warszawie i Wilnie. Mimo zajęć licznych w tak odpowiedzialnych urzędach, oddawał się z zapałem pracy pasterskiej, służąc ludowi na kazalnicy. Gdy był prowincyałem litewskim, udał się na kongregacyę generalną VIII i wracając † w Warszawie w r. 1646. Napisał *Ultima et maxima hominis mutatio* sive de mystica cum Deo unione eaque admirabili et de duplici dispositione ad illam eandem etc. Vilnae 1641, in 4-o; *Tractatus theologicus de poenitentiae et matrimonii* sacramantis etc. Vilnae 1615, in 4-o (MSS. Univers. Cracov. n. 2059). (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1894; Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.* Pozn. 1862, 8-a, str. 187). *X. J. N.*

Gryglewski Aleksander, malarz polski, ur. w r. 1833 w Brzostku w Galicyi, † w r. 1879 w Gdańsku. Studya artystyczne odbywał w Krakowie i w Monachium. Celował szczególniej w malarstwie architektonicznem. Obrazy jego przyjmowane były pochlebnie, nawet przez krytykę niemiecką. Więcej znane są: „Wnętrze kościoła P. Maryi w Krakowie," „Wnętrze kaplicy Zygmuntowskiej," „Wnętrze katedry krakowskiej" i inne.

Grymosz Marcin Teofil ks. T. J., z pochodzenia litwin, ur. w r. 1633, przyjęty do nowicyatu w r. 1651, był nauczycielem humaniorów, retoryki i filozofii przez lat 5 w Lublinie, teologii przez lat 11 w Krakowie, Lwowie i Jarosławiu; był także prefektem szkół i studyów przez lat 13 w różnych kolegiach, instruktorem 3-go roku próby w Jarosławiu w r. 1688, rektorem kolegium w tem mieście, od r. 1703—06. Ostatnie dwa lata życia poświęcił pracy duszpasterskiej w konfesyonale. † w r. 1708. Pisał wiele, część jednak tylko jego pism ogłoszona została drukiem jak: *Sacrum otii religiosi Triduum etc.* Lublini 1677, in 18-o; *Primum otii religiosi Triduum* indictio renovationis etc. Tamże, 12; *Modlitwa pańska* albo pacierz, od Chrystusa Pana uformowany i t. d. Kraków 1686, 12-a; *A. M. D. G. Wesołe dobrey śmierci czekanie*, albo Melodya Duchowna, dla zbawiennej rozrywki starych i chorych i t. d. Tamże 1687; *A. M. D. G. Szczere samego Pana Boga w Świętey Pustyni szukanie* i t. d. Kalisz 1688, in 8-o; *Droga do Consekracyi panieństwa*, czyli rozmyślania. Olivae 1690, in 12-o; *A. M. D. G. Anielskie Pozdrowienie*, albo Zdrowaś Marya, nabożnymi aktami i t. d. Lublin 1698, 8-a; *Sacrum Asceticarum Cogitationum Octiduum etc.* Tamże 1702, 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1892, 4-o, t. III; Brown, *Biblioteka*, 1862, 8-a, str. 187—88; Załęski, *Jezuici*. Lwów 1892, 8-a, t. III, cz. II, str. 1113). *X. J. N.*

Grynaeus Aloizy, pisarz klny katolicki, ur. w Hradku w r. 1804, uczył się w uniwersytecie peszteńskim, gdzie skończył teologię. Z prac jego teologicznych i pedagogicznych celniejsze są: *Pedagogika*. Peszt 1853; *Mała Biblja z obrazkami*. 1853; *Historya klna*. 1853, 4 tomy: *Teologia pastoralna*. 1854, 3 tomy, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Enc. powsz.* 1900, t. VI, 4-o, str. 389).

Gryziecki Władysław ks., z dyecezyi przemyskiej, współczesny, ur. w r. 1856, wyświęcony na kapłana w r. 1880, był kapelanem wojskowym I klasy. Napisał: *Kazania do żołnierzy na wszystkie niedziele roku*. Wiedeń 1896; 8-a; *Duchowieństwo a socyalna kwestya* (przedruk z „Gazety kościelnej"). Lwów 1902, 8-a. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 365; Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*. Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 83).

Grzech jest przekroczeniem prawa. Ponieważ każde prawo bezpośrednio lub pośrednio z woli bożej, albo z prawa bożego bierze swoją siłę obowiązującą, a zatem grzech można określić, jako dobrowolne przekroczenie nakazu bożego

(św. Tom. I, II, str. 71, a. 6), albo dobrowolne zapoznawanie obowiązującej woli bożej. Na pojęcie grzechu składają się trzy czynniki: 1) czyn sprzeciwiający się prawu bożemu, a więc czyn zły; 2) zwrócenie uwagi, czy świadomość tego, co się czyni i 3) zgoda woli; — jeżeli jednego z tych trzech czynników niema, niema też i grzechu. Powstaje tutaj trudność co do tych, którzy utrzymują i nieraz wierzą istotnie, że niema wcale Boga, że cały wszechświat, ze wszystkiemi swemi cudownemi dziełami i prawami, jest tylko wynikiem ślepego przypadku. Jeżeli zatem bez poznania Boga grzech jest niemożliwy (gdzie bowiem jest mowa o prawie bożem, tam musi być poznanie Boga), to zdawałoby się, że ludzie w takim stanie znajdujący się grzeszyć zgoła nie mogą. A zatem wszelkie ich wykroczenia nie są wcale obrazą Boga. Choćby wiedzieli, że ich złe czyny są przeciwne rozumowi i porządkowi moralnemu świata, to nie mają żadnego poznania wynikającej stąd obrazy bożej. Ich występki są to więc tylko naruszenia przepisów rozumu (peccata philosophica), ale nie są właściwe grzechy (peccata theologica). To mniemanie, liczące niegdyś zwolenników pomiędzy teologami, dzisiaj jest już całkowicie zarzucone. Zdanie to, jako błędne zostało odrzucone przez Kł (Aleksander VIII 24 sierpnia 1694 r.) i rzeczywiście, gdyby nawet przypuścić, że są ludzie, którzy wskutek długotrwałej przewrotności doszli do stałego przekonania o nieistnieniu Boga, i w tym stanie popełniali występki, to i ci nie mogliby być uznani za bezwinnych, ponieważ nieświadomość ich byłaby z ich woli, a zatem odpowiedzialni są za nią i jej skutki. Naogół zaś, choćby ktoś sobie niewiem jak wmawiał, że jest zupełnym ateuszem, to przekonanie jego nigdy nie będzie wolne od wątpliwości, i jeżeli zamierza w jakiejś ważnej sprawie prawo przyrodzone naruszyć, usłyszy zawsze przed czynem wyraźny głos sumienia, że nie powinien tego czynić, to jest zakazane; a po spełnionem czynie dozna mniej lub więcej ostrych wyrzutów sumienia. Owóż ten głos wewnętrzny, który nam w chwili pokusy przyrodzone prawo moralne jako święte i nienaruszalne przypomina, jest często ostatnim łącznikiem, przez który Bóg błądzącego ku sobie pociąga. Nic się na świecie nie dzieje bez przyczyny, a zatem i grzech musi mieć swą przyczynę. Bezpośrednią i bliższą przyczynę stanowią: rozum i wolna wola, jako źródło każdej czynności ludzkiej. Dalszą, wewnętrzną przyczyną jest wyobraźnia i pożądliwość. Wogóle zatem są cztery przyczyny wewnętrzne grzechu, z których niekiedy wszystkie razem, niekiedy zaś tylko niektóre składają się na czyn grzeszny. Jeżeli wszystkie razem wpływają na taki czyn, dzieje się to następującym sposobem: najprzód zmysły za pośrednictwem wyobraźni przedstawiają przedmiot ponętny, następnie pożądliwość przystając do niego, pociąga za sobą rozum, aby skłonność ku temu przedmiotowi uznał i zatwierdził; rozum wówczas zapomina o właściwej regule moralnej, przyjmuje ten przedmiot i przedstawia go woli; wola zaś, przystając na to, dopełnia czynności. Ściśle mówiąc, przyczyną sprawczą grzechu jest wola czyli jej nadużycie. Niema takich okoliczności, w których człowiek musiałby grzeszyć; ilekroć zgrzeszy, zawsze czuje, że on sam z własnej woli przekroczył przykazanie boskie; ani fatum żadne, ani Bóg, ani szatan, ani własności organizmu ludzkiego nie są bezpośrednią przyczyną grzechu, bo wolnej woli nikt nie może odebrać człowiekowi. Wszystko zatem, co zaciemnia umysł, wprowadza go w błąd, odciąga wolę od pełnienia prawa, może być uważane za przyczynę grzechu. Oprócz przyczyn wyżej przytoczonych wewnętrznych, są jeszcze przyczyny zewnętrzne: człowiek i szatan. Przez człowieka rozumiemy ludzi, kuszących nas swemi błędnemi zasadami, dążnościami, hasłami, łudzących swemi pociechami, odstraszających groźbami i t. p.; szatan oznacza upadłego anioła, nieprzyjaciela Boga i ludzi, który, nie mogąc wywierać bezpośredniego wpływu na wolę człowieka, stara się zaciemnić rozum, działając na wyobraźnię, podniecając pożądliwość, i w ten sposób przywodzi do grzechu. Niektórzy z heretyków, jak Szymon Magus, Cerdon, Marcyan, manichejczycy, Luter, Kalwin, Zwingliusz, Beza za przyczynę i rzeczywistego sprawcę grzechu uważają Boga. Kł na Soborze Trydenckim (ses. 6, c. 6) błąd ten potępił, bo i jakże Bóg mógłby być sprawcą grzechu, gdy grzech

jest odstępstwem od prawa bożego, czyli że Bóg byłby odstępcą Samego Siebie i przeciw Sobie Samemu. Przyczyny, pobudzające do grzechu, nazywamy wogóle pokusami. Pokusa sama przez się nie jest grzechem, grzech jest dopiero wtedy, gdy człowiek ulega pokusie. Okazye do grzechu są to zewnętrzne okoliczności, które człowieka mogą łatwo do grzechu doprowadzić, np. obcowanie z ludźmi złymi, czytanie książek podkopujących wiarę i moralność, widok scen i malowideł lubieżnych.—Okazya zowie się blizką, gdy człowiek zwykle wśród niej upada; daleką, gdy rzadko przyprawia go o grzech. Okazya dla jednego daleka, dla drugiego może być blizką. Unikać okazyi blizkiej jest naszym obowiązkiem, jak jest naszym obowiązkiem unikanie grzechu. Gdy okazya jest nieunikniona, gdy stan, powołanie (lekarza, spowiednika) naraża nas na nią, wtedy należy starać się o zneutralizowanie jej, o osłabienie jej mocy, przez modlitwę, przez postanowienie nie ulegania jej, przez zajęcie się wyłączne zadaniem, jakie spełnić mamy.

Zdrowa wyobraźnia nawet wystawić sobie nie może człowieka bez przymiotu wolnej woli. Bóg, chcąc nas mieć istotami rozumnemi, musiał nas stworzyć wolnemi; lecz ta wolna istota może usiłować i rzeczywiście nieraz usiłuje zburzyć porządek moralny nakreślony przez Boga, grzesząc, i nie tylko usiłuje zburzyć ten porządek, lecz, co większa, wynosi się ponad Boga, gdy niechce słuchać praw Jego. Otóż Bóg dla przeciwdziałania tym zapędom, nie potrzebuje odbierać lub ograniczać wolnej woli człowieka; naruszony porządek moralny będzie naprawiony przez zadosyćuczynienie czyli karę. Kara więc jest skutkiem grzechu; jest ona przywróceniem naruszonej równowagi a zarazem i pomsty za jej naruszenie. Tylko jednak kara wieczna i czasowa w przyszłem życiu ma charakter pomszczenia znieważonego porządku moralnego, kara zaś doczesna w tem życiu może mieć i ma najczęściej na celu poprawę grzeszącego, jego upamiętanie się i jest wtedy środkiem leczniczym, karą leczącą. Nowsi pisarze inaczej się zapatrują, niż my na grzech, inne dają jego określenie; niesłuszność ich twierdzeń sama się rzuca w oczy. Tak zwana teologia spekulatywna u protestantów, pojmuje pod grzechem li tylko samą negacyę, nieistnienie dobra, albo niższy jego stopień. Inni zowią nawet grzech koniecznem przejściem do cnoty. Jeszcze inni widzą w nim tylko odstąpienie od rozkaźnika moralnego, albo odwrócenie pobudek rozumu (Szkoła Kantowska), albo przewagę popędów zmysłowych nad duchowym pierwiastkiem życia (Schenkel). Są wreszcie tacy, którzy poczytują grzech za zboczenie od przyrodzonej błogości i skłonności serca, albo za sprawiające przykrość zatamowanie świadomości bożej i samopoznania (Schleiermacher). Ułatwiają sobie to zadanie nowsi filozofowie: nie mówią oni wcale o grzechu. Jest to bardzo naturalne. Jakże mówić o grzechu, skoro się odrzuca wszelką wiarę w osobistego Boga, pochodzące od niego przyrodzone prawo moralne, oraz w nieśmiertelność duszy ludzkiej?

Rozróżniamy grzechy: pierworodny i osobisty.

Grzech pierworodny jest to prawdziwy grzech, który wszyscy ludzie od poczęcia swego odziedziczają po praojcach, który jednak różni się od grzechów uczynkowych. Jest to jedną z głównych nauk Objawienia, wypowiedzianą w Piśmie, przechowywaną w ciągłem podaniu i przez Kł uroczyście głoszoną, że każdy człowiek, pochodzący od Adama, od chwili połączenia ducha z ciałem, t. j. od chwili poczęcia swego życia jest grzesznikiem i jako taki jest już splamiony grzechem i karygodny. Praktyka Kła, od pierwszej chwili jego istnienia, udzielania chrztu dzieciom jest dowodem tej wiary powszechnej. Dopiero w V wieku pko nauce o grzechu pierworodnym występują Pelagianie, a przed nimi Teodor z Mopsuesty; nadto Rufinus, Abelard, Albigensowie, Anabaptyści, Socyanie, wielu protestantów i t. d., którzy mówili, że Adam dał tylko zły przykład swemu potomstwu i tak je do grzechu pociągnął, ale w rzeczywistości grzech jego nie przechodzi na rodzaj ludzki. Racyonaliści i naturaliści grzechu pierworodnego nie przyjmują i weń nie wierzą.—Szczęśliwość pierwszych ludzi i zachowanie darów nadprzyrodzonych (ob. art. Adam), które miały przejść na ich potomstwo, uczynił Bóg zależnem od ich posłuszeństwa w wypełnieniu zakazu nie spożyw-

wania owocu z drzewa wiadomości złego i dobrego. Rozkaz boży nie był wypełniony, pierwsi rodzice zgrzeszyli, ponieśli za nieposłuszeństwo karę (ob. ten sam art.). Niektórzy opowiadanie Pisma św. o grzechu pierworodnym chcą uważać za myt, lecz w całem opowiadaniu Mojżeszowem niema nic, coby do tego upoważniało (Patrizi, *De interp. Scripturae*; Reinke, *Beiträge zur Erklärung des Al. Test.*). Przekroczenie Adama i Ewy było ciężkiem; taka jest nauka Kła. (Św. Tom. 2, 2, q. 163 a. 3; Suar., *De op. sex dier.* l. 4. c. 2). Bóg dał to przykazanie w sposób najuroczystszy; nie chodziło zaś w niem o rzecz małej wagi, bo Adam miał posłuszeństwem swem uznać Boga swoim i wszechrzeczy Panem, miał poddać Mu swoją wolę. Nadto otrzymał Adam nadzwyczajną mądrość i łaskę, więc mógł panować nad sobą i z łatwością oprzeć się pokusie. Dla niektórych wydaje się drobnostkowym, dziecinnym sam sposób próby wówczas, gdy szło o losy całej ludzkości. Na to można odpowiedzieć, że rzecz zakazana mogła być mała, ale do małego tego znaku wiązała się myśl wielka, jak to bardzo często zdarza się w życiu. Czem np. jest sztandar na wojnie? Kawałkiem płótna, czy sukna na drągu, a jednak cały pułk z rozpaczliwą pogardą śmierci walczy o utrzymanie sztandaru. Sztandar sam przez się nic nie znaczy, jednakże do tego znaku przywiązana jest sława i niezwyciężoność pułku. Podobnie i do owocu owego zakazanego w raju wiązała się myśl poddania się dobrowolnego Bogu i jego świętej woli, uszczęśliwienia samych siebie i całej ludzkości. Przez grzech pierworodny utracili pierwsi nasi rodzice łaskę poświęcającą, gdyż popełnili grzech ciężki, który pozbawia tej łaski; ten sam grzech ściągnął na nich i na ich całe potomstwo karę potępienia (Sob. Tryd. Sess. 5 c. 1). Nadto razem z łaską poświęcającą utracili cały szereg cnót i darów Ducha św., bez których także ich potomkowie rodzą się aż dotąd. Jedyny wyjątek stanowi Najświętsza Panna, która poczęta jest bez grzechu pierworodnego, t. j. niepokalana; Chrystus Pan jako Bóg człowiek był najświętszy. Oprócz darów nadprzyrodzonych utracili praojcowie nasi inne dary przydane, a mianowicie: a) mądrość nadzwyczajną, którą byli obdarzeni; świadczą o tem niedorzeczne ich wymówki; b) wola stała się skłonną do złego; c) utracili swą niewinność; d) zapanowała w nich pożądliwość; e) utracili nieśmiertelność ciała; f) skazani zostali na pracę w pocie czoła; g) wreszcie popadli w niewolę szatana, jak uczy sobór Tryd. (ses. 5 can.1). Wszelako nie utracili tego, co do natury ludzkiej należy, a mianowicie rozumu i wolnej woli, tylko rozum został przyćmiony, a wola była już skłonna do złego. Grzech Adama przeszedł na wszystkich jego potomków; taka była wiara Kła od zarania jego istnienia, tak też i sobór Tryd. uczy: „Jeśli kto utrzymuje, że (Adam) tylko śmierć i kary cielesne przelał na cały ród ludzki, nie zaś i grzech, który jest śmiercią duszy, niech będzie wyklęty“ (ses. 5, can. 2). Nauka ta Kła jest ustawicznem powtarzaniem Chrystusowego: Kto nie uwierzy i nie ochrzci się, zbawion nie będzie. Naukę tę w czyn wprowadzał Kł chrzcząc niemowlęta nowonarodzone, dowodząc tem, że one potrzebują oczyszczenia z grzechu, którego same przecież niezdolne były popełnić; a egzorcyzmy używane przy chrzcie, świadczą o nauce Kła, że dzieci rodzą się pod panowaniem szatana, czyli obciążone są grzechem pierworodnym. Chrystus umarł za wszystkich, a więc wszyscy, nie wyjmując dzieci, są grzesznikami. Powstaje tutaj pytanie: jak można nazwać dzieci grzesznikami, gdy, jak mówi św. Aug. (*De ver. relig.* c. 14): „grzech jest tak dobrowolnym, iż w żaden sposób nie jest grzechem, jeśli nie jest dobrowolnym“, a więc grzech Adama nie może być poczytany jego potomstwu, które go nie popełniło? Na to pytanie teologowie dają rozmaite wyjaśnienia; przytaczamy tutaj jedno, św. Tomasza: „Grzech pierwszego człowieka był do pewnego stopnia grzechem powszechnym całej ludzkiej natury (rodzaju), tak, iż kto za grzech ten jest karanym, odbiera karę za swój grzech, a nie za cudzy. Człowiek bowiem pojedynczy pod dwojakiem względem uważany być może: jako osoba sama w sobie, oddzielnie wzięta, i jako członek jakiego społeczeństwa; pod każdym też z tych względów człowiek może mieć własną swoją czynność. O ile jest osobą pojedynczą, czynnością jego jest to tylko, co on sam własnym wyborem czyni; o ile zaś jest

członkiem społeczeństwa jakiego, czynnością jego może być to, co zdziałał on nie własną wolą, ale co uczyniło całe to społeczeństwo, lub też co uczyniła głowa tego społeczeństwa. Bo społeczeństwo takie uważać można jakoby jednego człowieka, a pojedynczych ludzi, z których ono się składa, uważać można jakoby członki jednego ciała. Tak samo tedy ród ludzki, z powodu pochodzenia od jednego rodzica, uważać można jako wielkie społeczeństwo, albo raczej jako ciało jednego człowieka, a każdego człowieka —jako oddzielną osobę i jako członka społeczeństwa, pochodzącego od wspólnego ojca" (*QQ. disp. De malo* q. 4 a 1 ad 19). Dla czego zaś tylko grzech pierworodny przechodzi na potomków, t. j. dla czego ten grzech uważany jest za czynność całego rodu ludzkiego, tak mówi ten sam autor: „Pierwotna sprawiedliwość była Adamowi dana wcale nie jako przywilej osobisty, ale w nim była dana naturze ludzkiej, tak, iż wszyscy, co tę naturę od Adama brali, mieli wraz z nią ów dar otrzymywać od Boga, jeżeliby tylko Adam wytrzymał próbę, jakiej go Bóg poddał. Z powodu sprzeniewierzenia się Adamowego, dar nieba został stracony dla całego rodzaju ludzkiego; wszyscy, co od Adama biorą swoją naturę ludzką, biorą ją w stanie ogołocenia, o jakie przyprawił on ją swoim czynem wolnym. Gdy tedy potomków Adama uważamy jako oddzielne osoby, brak pierwotnej sprawiedliwości nie jest dla nich stanem winy; gdy zaś uważamy ich jako członków rodzaju ludzkiego, pochodzącego od Adama, a zatem jako jednego człowieka, brak ów połączony jest z winą, ponieważ w grzechu pierwszego człowieka ma swoją przyczynę swobodną (*In sent.* l. II, dist. 30 q. 1 a 2; *Sum.* 1, 2 q. 81 a 1, 2) t. j. wszyscy mają tę naturę, którą Bóg w Adamie wywyższył i która w Adamie upadła.—Grzech pierworodny pociąga za sobą karę potępienia, jakeśmy wyżej powiedzieli, na wszystkich potomków Adama. Kara wydaje się sprzeczną ze sprawiedliwością bożą, lecz należy pamiętać o nauce Kła. (Konc. Florenckie), która powiada, że kara tych, którzy za sam tylko grzech pierworodny od zbawienia są wyłączeni, jest różna od kary innych potępionych, polega bowiem na oddaleniu od Boga, który chciał być naszym celem *nadnaturalnym*. A jak św. Tomasz (*In lib. 2 sent.* dist. 33 q. 2; *De malo* q. 5 a 2 i 3) i wielu za nim teologów mówi: ci, którzy mają tylko grzech pierworodny i żadnym osobistym grzechem nie są oddzieleni od Boga, mogą używać szczęścia naturalnego, nie zakłóconego żadną boleścią, z powodu utraty szczęścia nadnaturalnego.—Na pytanie, jak grzech pierworodny przechodzi na potomków Adama, dawano rozmaite odpowiedzi: 1) Orygenes twierdził, że wszystkie dusze naraz zostały stworzone z Aniołami i zgrzeszyły, a za karę wtrącone zostały do ciał ludzkich. Zdanie to jest błędne i odrzucone przez Kł na soborze Konstantynopolitańskim II; 2) Leibnitz sądził, że wszystkie dusze razem z duszą Adama zostały stworzone i razem z nią zgrzeszyły. Też błędne twierdzenie, opierające się na przypuszczeniu, że dusze ludzkie istniały już przed żywotem swym na ziemi; 3) Tertulian mniemał, że z duszy rodziców rodzi się dusza dziecka, a więc skoro dusza rodziców jest zmazana grzechem, musi też być i dziecko nim zmazane. Błędne mniemanie, ponieważ dusza dziecka nie pochodzi od duszy rodziców; 4) Inni twierdzili, że była umowa pomiędzy Bogiem i Adamem o nagrodzie i karze dla wszystkich potomków Adamowych. Lecz o takiej umowie nigdzie nie mamy śladów; 5) Najlepiej na to pytanie odpowiada św. Tomasz i jego szkoła. Odpowiedź tę przytoczyliśmy wyżej, rozważając pytanie: jak można dzieci nazwać grzesznikami. Przyznać należy, że kwestya grzechu pierworodnego ma niezgłębione tajniki dla umysłu ludzkiego; jest ona kamieniem obrazy dla wielu, dla umysłów pysznych, usiłujących przedrzeć tajemnice boże; dla umysłów nie zarażonych pychą, fakt Objawienia o grzechu pierworodnym jest pewnym, bo pochodzącym z ust Nieomylnego Boga, badania nad tą nauką posuwają dotąd, dokąd umysł sięgnąć może i o dalsze próby, o wyżyny zawrotne, nie kuszą się. Pozostaje jeszcze odpowiedzieć na jedno pytanie, a mianowicie: co stanowi istotę grzechu pierworodnego? 1) Flacius Illyricus, uczeń Lutra, uczył, że grzech pierworodny jest sam w sobie jakąś złą rzeczą czyli substancyą. Sprzeciwia się to dobroci bożej, od której tylko dobro

pochodzi. Przytem grzech jest brakiem dobra moralnego, a nie substancyą; 2) Luter, Kalwin, Zwingliusz głoszą, że istotę grzechu pierworodnego stanowi pożądliwość. Gdyby tak było, to chrzest, gładzący grzech pierworodny, gładziłby w nas i pożądliwość; — a czy tak jest? 3) Inni, jak Hermes, mniemali, że pożądliwość tę poczytuje Bóg za grzech ludziom nieochrzczonym, a nie poczytuje jej ochrzczonym. Zdanie to nieuzasadnione, a sprzeciwia się nauce, że chrzest gładzi grzech pierworodny. 4) Pighius, Catharinus twierdzili, że Bóg przestępstwo Adama przypisuje jego potomkom, chociaż w ich wnętrzu niema tego grzechu wcale. Fałszywe to zdanie, ponieważ Bóg nie może uważać za grzesznika żadnego stworzenia, które jest wolne od grzechu. 5) Inni wreszcie (a to zdanie jest dzisiaj powszechne) sądzą, że istotą grzechu pierworodnego stanowi brak łaski poświęcającej, którego skutkiem jest panowanie pożądliwości.

Grzech osobisty. W odróżnieniu od grzechu pierworodnego nazywamy grzechem osobistym lub uczynkowym wszelkie inne przekroczenia prawa bożego, czy to pierwszych rodziców czy też każdego z ich potomków. *Rodzaje grzechów*: 1) Grzech uczynkowy spełniony ze świadomością tego, co się czyni i dobrowolnie nazywa się *formalnym* (rzeczywistym); jeżeli zaś kto z nieświadomości i bezwłasnowolnie przekracza zakon boży, jest to tylko grzech *materyalny*. 2) *Czyn grzechu i stan grzechu*, czyli wina zeń wynikająca. Pierwszy rodzaj może być dziełem jednej chwili—drugi jest trwałym stanem wynikającym z czynu grzesznego. I pomiędzy ludźmi trwa obraza zrządzona komuś tak długo, pokąd nie zostanie zgładzona przez odpowiednie zadosyćuczynienie. 3) *Grzech opuszczenia*, gdy się przekracza prawo, nakazujące coś uczynić i *grzech wykroczenia*, o ile czynność jest zabroniona prawem (np. kradzież). 4) Zależnie od tego, czy grzech jest popełniony w duszy człowieka, albo na zewnątrz widocznie występuje, rozróżniamy *wewnętrzne* i *zewnętrzne* grzechy. Pierwsze zowią się też grzechami myśli, drugie zaś dzielą się na słowne i uczynkowe (słowa i uczynki). 5) Ze względu na osobę, pko której grzech bezpośrednio się zwraca, rozróżniamy grzechy *przeciw Bogu*, *przeciw sobie samemu* i *przeciw bliźniemu*. Pośrednio oczywiście wszystkie te grzechy zwrócone są przeciw Bogu. 6) Ze względu na przyczyny, z których grzechy jakoby ze źródła wypływają, są: *niewiadomości*, *złości* i *ułomności*. Grzechy nieświadomości są wtedy, gdy płyną z grzesznej nieznajomości swych obowiązków. Grzechy ułomności — gdy wynikają z namiętności uprzedzającej poznanie. Grzechy złości — gdy wynikają z przewrotnej woli człowieka, co ma miejsce, gdy kto działa z zupełnem poznaniem i bez namiętności, lub też gdy czyny wynikają z niewiadomości dobrowolnie pożądanej, lub też z namiętności rozmyślnie rozbudzonej. 7) Nie wszystkie grzechy są jednakową obrazą Boga; jedne są więcej, drugie mniej ciężkie, czyli jedne *śmiertelne*, drugie *powszednie*. Pismo św. i Kł (Sob. Tryd. sess. 14 c. 5; potępione 20 zdań Bajusa) uczą nas, że niektóre grzechy zasługują na karę śmierci, „którzy takowe rzeczy czynią, godni są śmierci“ (List do Rzym. I, 32), i że są grzechy niepozbawiające sprawiedliwości: „sprawiedliwy siedem razy upadnie i powstanie. (Przyp. XXIV, 16).

Grzech śmiertelny jest przekroczeniem prawa bożego w rzeczy ważnej. Istota jego polega na zupełnem odwróceniu się od Boga, a całkowitem zwróceniu się do stworzeń, jako ostatecznemu celowi. Skutki takiego czynu są następujące: a) ciężka obraza Boga, która dotąd trwa, póki ze strony grzeszącego niema zadosyćuczynienia; b) utrata łaski poświęcającej, a ponieważ łaska jest życiem duszy i bez niej nie możemy zbierać zasług na niebo, więc grzech ciężki sprowadza śmierć moralną duszy i zowie się dla tego śmiertelnym; z łaską traci grzeszący cnoty nadprzyrodzone (wlane) i dary Ducha świętego, związane ściśle z łaską poświęcającą. (Wiara i nadzieja nie przez każdy grzech śmiertelny utracona bywa (Sob. Tryd. Sess. 6, can. 28); c) utrata zasług zebranych, zasługujących na niebo, i niezdolność do zaskarbienia sobie nowych (po uzyskaniu przez grzeszącego napowrót łaski poświęcającej zasługi te odżywają); jednakże modlitwą i dobrymi uczynkami może grzesznik wyjednać sobie łaski uczynkowe, a w szczególności łaskę nawrócenia; d) kara wieczna i kary doczesne w tem życiu;

ostatnie mają na celu poprawę człowieka i dla tego nazywają się leczniczemi.— Aby grzech był śmiertelny, musi posiadać trzy warunki: a) przedmiot ważny sam w sobie albo okolicznościach; b) zupełna rozwaga rozumu, t. j. zupełne poznanie złości czynu; c) zupełne zezwolenie woli. Jeżeli jednego z tych warunków niema, albo jest niezupełny, wtedy nie może być mowy o grzechu śmiertelnym. Ciężkość grzechów z przedmiotu (materyi) poznaje się: 1) z Pisma św.; jeżeli Pismo św. mówi o grzechu jakimś, iż godzien jest śmierci, albo wyklucza z królestwa niebieskiego, albo używa przy nim wyrażenia: biada, dowód to, że uznaje takie wykroczenie za ciężkie; 2) z orzeczeń Kła; 3) ze zgody ojców Kła i znakomitych teologów; 4) z rozumu; za śmiertelne trzeba uważać grzechy: a) które wyrządzają wielką zniewagę Bogu, np. bluźnierstwo; b) które wielką krzywdę wyrządzają społeczeństwu; c) które bardzo się sprzeciwiają ważnemu celowi zwierzchnika, do posłuszeństwa któremu w danej materyi jesteśmy obowiązani.

Grzech powszedni jest przekroczeniem prawa boskiego w rzeczy mniej ważnej, albo w ważnej, ale bez dokładnej świadomości i zgody woli. Istota grzechu powszedniego polega na zwróceniu się do stworzeń, sprzecznem z porządkiem moralnym, lecz nie zrywającym przyjaźni z Bogiem, jako z ostatecznym celem człowieka. Grzech z natury swego przedmiotu powszedni, może się stać śmiertelnym: 1) z racyi błędnego sumienia, które dane wykroczenie uważa za ciężkie, choć ono takiem nie jest; 2) z racyi celu bardzo grzesznego np. lekka obmowa w celu wywołania wielkiej kłótni; 3) przez ciężko grzeszne przywiązanie, t. j. gdy rzecz lekko tylko grzeszna przekłada się nad Samego Boga; 4) z pogardy Boga np. małe kłamstwo, aby przez to okazać swą pogardę dla prawodawcy; 5) z racyi zgorszenia, gdy z grzechu powszedniego wynika wielkie zgorszenie; 6) z racyi niebezpieczeństwa blizkiego ciężkiego grzechu.—Grzechy powszednie, powtarzane ani pomnażane nie mogą stać się grzechem śmiertelnym, np. szereg małych kłamstw zsumowany nie może być nazwany wielkiem przekroczeniem, ponieważ to ostatnie, co do istoty swej różni się od grzechu powszedniego. W jednym wypadku to może mieć miejsce, a mianowicie, gdy materye grzechu powszedniego zlewają się w jedną całość, np. drobne kradzieże w sumie mogą dać przedmiot znaczny, a stąd wyrządzić dużą krzywdę jednosce lub społeczeństwu.—Skutki grzechu powszedniego: 1) nie pozbawia łaski poświęcającej, ani jej zmniejsza, bo gdyby o najdrobniejszą cząstkę tę łaskę zmniejszał, mógłby ostatecznie zupełnie jej pozbawić czyli stałby się grzechem śmiertelnym; 2) nie zostawia plamy na duszy, co jest właściwem tylko grzechowi śmiertelnemu; 3) ale jest obrazą Boga, której całą siłą unikać należy; 4) zasługuje na karę doczesną w tem lub w przyszłem życiu; 5) zmniejsza miłość i bojaźń bożą i 6) usposabia do grzechu śmiertelnego, ponieważ pod wpływem powtarzanych grzechów powszednich cnota słabnie, pożądliwość się wzmaga, sumienie stopniowo traci czułość na drobne, a następnie i większe wykroczenia.—Nie należy mieszać grzechu powszedniego z niedoskonałością, która jest przeciwna nie prawu, lecz radzie; albo jeżeli jest przeciwna prawu, to mimowoli: np. niedobrowolne roztargnienie podczas modlitwy.

Podział grzechów gatunkowy jest to rozróżnienie grzechów według właściwej każdemu z nich złości, stanowiącej istotną ich różnicę, np. kradzież i kłamstwo. Sobór Tryd. (ses. 14, c. 5) nakazał wymieniać na spowiedzi te okoliczności, które gatunek grzechu zmieniają. Jakąż więc miarę przyjąć, według której będziemy gatunkowali grzechy. Na to pytanie u teologów spotykamy rozmaite odpowiedzi, które jednak w ostatecznej konkluzyi dają te same prawie rezultaty. Św. Tomasz i jego zwolennicy różnicę gatunkową grzechu widzą w przedmiotach, celu i okolicznościach moralnie różnych, jakim się grzechy sprzeciwiają. Duns-Scot i jego szkoła upatrują tę różnicę w różnych cnotach, którym się grzechy sprzeciwiają. Inni z Vasquezem tę różnicę wywodzą z różnych przykazań przez grzech pogwałconych. Zauważyć należy, że przedmioty, cele i okoliczności (św. Tomasz) są wtenczas moralnie różne, gdy sprzeciwiają się rożnym przykazaniom (Vasquez), lub też, co to samo znaczy, różnym cnotom albo różnym obowiąz-

kom, z jednej i tej samej cnoty wypływającym (Duns-Scot). W praktyce najlepsza, bo najprostsza w zastosowaniu, jest norma Vasqueza.

Podział grzechów liczebny polega na określeniu liczby czynów grzesznych, popełnionych przez kogo; liczby tej domaga się od penitenta, spowiadającego się Sobór Tryd. (sess. 14 c. 7). Trudność w odróżnianiu grzechów co do liczby stanowi fakt, że jednym czynem można popełnić wiele liczebnie różnych grzechów (spotwarzający jedną potwarzą pięć osób i wiedzący o tem, że pięć osób spotwarza, popełnia pięć grzechów, gdyż krzywdzi pięć osób), a z drugiej strony wielu czynami można popełnić jeden co do liczby grzech (usiłujący zabić kogoś: kupuje broń, szuka ofiary, rani raz i drugi, wreszcie dobija; czynów cały szereg, a grzech jeden zabójstwa). Dla ustalenia liczebnego podziału grzechów, teologowie podają dwie zasadnicze reguły: 1) tyle jest grzechów, ile jest czynów moralnie przerwanych; 2) tyle jest grzechów, ile jest przedmiotów różnych, na które one działają.

Kończąc materyę o grzechu śmiertelnym i powszednim należy zauważyć, że o ciężkości grzechu w różnych czasach pojawiały się błędne nauki. Jowinjan i stoicy (Hieron. *Adv. Jovin.* lib. 2 n. 18) uczyli, że wszystkie grzechy co do ciężkości wykroczenia są sobie równe; inni utrzymywali, że wszystkie grzechy są śmiertelne, a różnica polega tylko na stanie i usposobieniu osoby grzeszącej; Luter dowodził, że grzechy niewiernych są śmiertelne, ochrzczonych zaś powszednie, z wyjątkiem jednego niedowiarstwa.

Grzechy wewnętrzne (myślne) są trojakiego rodzaju: 1) *upodobanie*, gdy człowiek ma upodobanie w przedmiocie grzesznym, który mu wyobraźnia przedstawia jako obecny (odnosi się do czasu teraźniejszego); 2) *radość* ze złego czynu już spełnionego lub *smutek* nie spełnionego albo dobrego wypełnionego, (odnosi się do czasu przeszłego); 3) *pożądanie* czynu złego, który człowiek wypełnić pragnie (odnosi się do czasu przyszłego). Grzechy wewnętrzne są grzechami tego samego rodzaju i ciężkości co i odpowiadające im grzechy zewnętrzne.

Grzechy główne nazywają się tak dlatego, że rodzą inne grzechy, a nie dlatego, jakoby były najcięższe, lub same przez się wszystkie śmiertelne. Jest ich siedm: pycha, łakomstwo (chciwość), niewstrzemięźliwość w jedzeniu i piciu (obżarstwo i pijaństwo), nieczystość, zazdrość, gniew i lenistwo (o każdym z tych grzechów ob. odpowiedni artykuł). Grzechy główne czyli pożądliwości rodzą w nas inne grzechy i są zapoczątkowaniem życia występnego, które się wzmaga przez powtarzanie grzechów ciężkich i dosięga szczytu w grzechach wołających o pomstę do nieba; wymieniają ich cztery: umyślne zabójstwo; grzech sodomski, uciskanie wdów i sierot; zatrzymanie zapłaty służebnikom. Grzechy te, jako naruszające podstawy, na których opiera się porządek społeczny (pierwsze dwa bowiem sprzeciwiają się zachowaniu jednostki, pozostałe—rodzaju), wołają jakoby Boga, aby ujął się za porządkiem przez siebie ustanowionym.—Ten, kto doszedł do szczytu życia występnego, w moralnem znaczeniu może się posunąć jeszcze dalej przez zakamienialość i niepokutę. Naogół biorąc, człowiek grzesząc ciężko bezpośrednio zwraca się całem sercem do stworzeń, w nich upatruje swój cel ostateczny, a dopiero pośrednio odwraca się od Boga. Lecz ten, kto staje na szczycie życia występnego, ostatecznie dochodzi do nienawiści Tego, który ustanowił porządek moralny, a który on swem życiem gwałci; dochodzi do nienawiści Boga, czyli wprost odwraca się od Stwórcy, kamienieje w występku i nie pokutuje. Grzechy te nienawiści Boga, zakamienialości w grzechu i niepokuty, nazywamy grzechami przeciwko Duchowi św.; wyliczają ich sześć za Piotrem Lombardusem: 1) zuchwale grzeszyć w nadziei miłosierdzia boskiego; 2) rozpaczać o zbawieniu; 3) sprzeciwiać się uznanej prawdzie chijańskiej; 4) zazdrościć bliźniemu łaski boskiej: 5) zamykać serce na zbawienne napomnienia; 6) odkładać pokutę aż do śmierci. Zbawiciel powiedział, że „bluźnierswo Ducha“, a zatem stan zakamienialości i umyślnej niepoprawy, z którego wypływa każdy grzech pko Duchowi św., jest nieodpuszczalny. Nie należy rozumieć tego, że są pewne rodzaje grzechów, których Bóg nie przebacza, gdyż takich grzechów niema, lecz że popełniając te grzechy

człowiek odsuwa sam od siebie możliwość przebaczenia, ponieważ pozbawia się sam warunków przebaczenia: pokuty i pragnienia miłosierdzia bożego. — Ludzie oprócz grzechów, które sami spełniają, mogą jeszcze być współwinowajcami w cudzych wykroczeniach, a to stać się może w następujący sposób: 1) radzić komu do grzechu; 2) rozkazywać drugiemu grzeszyć; 3) zezwalać na grzech drugiego; 4) pobudzać do grzechu; 5) pochwalać grzech drugiego; 6) na grzech drugiego milczeć; 7) grzechu nie karać; 8) do grzechu dopomagać; 9) grzechu drugiego bronić. Sposoby te współuczestnictwa w cudzem wykroczeniu nazywają się w teologii grzechami cudzymi. Spotykamy się z zarzutem, że i Bóg współuczestniczy w grzechach, a więc jest winnym grzechów cudzych, ponieważ na grzechy zezwala; zarzut to ludzi złej woli, którzy nie chcą pamiętać, że Bóg dał człowiekowi wolną wolę, którą ten na dobre lub złe może używać, gdyby zaś nie pozwalał człowiekowi czynić, co mu się podoba, tem samem odebrałby człowiekowi wolną wolę, czyli człowiek przestałby być człowiekiem.

X. H. P.

Grzech pierworodny ob. Grzech.

Grzechy cudze ob. Grzech.

Grzechy przeciwko Duchowi św. ob. Grzech.

Grzechy wołające o pomstę do nieba ob. Grzech.

Grzegorz Abul Faradasz ob. Bar-Hebraeus.

Grzegorz z Armenii św bp w Nikopolis i pustelnik w Pluviers, żył w końcu X w. Ur. w Armenii. Rozdał swe dobra ubogim i usunął się do klasztoru pod Nikopolis, gdzie zadziwił wszystkich wysoką doskonałością i nauką. Po śmierci bpa z Nikopolis, który wyświęcił G. na kapłana, wybrano G. na jego miejsce. Na tak wysokiem stanowisku nie zmienił G. w niczem rodzaju życia i po pewnym czasie zrzekł się godności bpiej i udał się wraz z dwoma zakonnikami grekami na Zachód. Po zwiedzeniu wielu miast włoskich i francuskich G. zatrzymał się w Pluviers i tu wybudowawszy sobie małą celkę żył w zamknięciu przez 7 lat, w nadzwyczajnych umartwieniach i poście. Zapasy żywności, których obficie dostarczały mu osoby dobroczynne, rozdawał ubogim. † w dniu 16 marca w początkach XI w. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1256).

Grzegorz Baeticus, od r. ok. 357 bp Elwiry (Illiberis, Eliberis) w prowincyi Baetica w Hiszpanii, był głową Lucyferyanów (ob.). Według św. Hieronima (*De vir. illustr.*) miał on opracować „diversos mediocri sermone tractatus et de fide elegantem librum", o czem wszakże wątpi Gams (*Die Kirchengesch. v. Spanien* II, I Regensb. 1864). Quesnel uważa G-a za autora pisma *De fide orthodoxa contra Arianos*, przyznawanego Grzegorzowi Nazyan. i Ambrożemu, jak również i *Libellus fidei*. Ostatniemi czasy oba dzieła bywają przyznawane bpowi Febadiuszowi z Agen (Migne. XX, 31—50).

Grzegorz Camblak, prawosławny metropolita kijowski i litewski. Był z pochodzenia bułgarem, ur. w Ternowie, gdzie też otrzymał wykształcenie pod kierunkiem patryarchy ternowskiego Eutymjusza. Był czas jakiś ihumenem w kilku klasztorach w Serbii i pod Knstplem. Wezwany przez krewnego swego metropolitę moskiewskiego Cypryana († w r. 1406) do Moskwy, udał się G. w drogę, i będąc na Litwie dowiedział się o śmierci jego. Wobec tego zmienił zamiar i pozostał na Litwie. Jako człowiek wykształcony zwrócił na siebie uwagę w. ks. litewskiego Witolda, który w r. 1414 wybrał G. na metropolitę prawosławnych litewskich eparchij i polecił mu otrzymać święcenia w Knstplu. Równocześnie poszła do patryarchy knstplskiego Eutymjusza skarga od bpów litewskich, na zarządzającego wtedy metropolią moskiewską metropolitę Focyusza i prośba o wyłączenie z pod jego juryzdykcyi litewskich eparchij i wyznaczenie dla nich oddzielnego metropolity. Sprawa ta była na rękę w. ks. litewskiemu Witoldowi, który niechętnie patrzał na stosunki swych poddanych prawosławnych z Moskwą. Focyusz dowiedziawszy się o zamysłach G-a, pośpieszył się z wysłaniem dwóch posłów do patryarchy, którzy przybyli wcześniej do Knstpla i tak przedstawili sprawę całą-

że patryarcha nietylko nie zadosyćuczynił prośbie Witolda i litewskich bpów, ale jeszcze pozbawił G. stanu duchownego i wyłączył go z Cerkwi. Po powrocie G. na Litwę, Witold zebrał bpów litewskich i kazał im obrać metropolitą G-a. Zanim jednak to nastąpiło Witold, według rady bpów, zwrócił się w r. 1415 do Knstpla z prośbą, by ustanowiono oddzielnego metropolitę dla Litwy; przytem naznaczył termin, do którego czekać postanowił. Gdy jednak termin ten minął, a odpowiedzi nie było, kazał bpom obrać metropolitę. Bpi litewscy wystosowali list okólny, w którym tłumaczą się ze swego postępowania, wyliczają błędy których dopuścił się Focyusz, że nie troszczył się wcale o Cerkiew kijowską; powołują się też na usiłowania legalnego załatwienia sprawy u patryarrchy w Knstplu i usprawiedliwiają swe postępowanie powołaniem się na prawa cerkiewne i przykłady podobnego załatwienia sprawy, znajdujące sie w historyi; w końcu oświadczają, że nie myślą wcale o oderwaniu się od patryarchów wschodnich i wiary prawosławnej. Podobnie i Witold, w liście wydanym przez siebie, objaśnił swoje w tej sprawie wystąpienie. Focyusz otrzymawszy zawiadomienie bpów litewskich o ustanowieniu G. metropolitą, oburzony do żywego, wydał również list okólny do wszystkich prawosławnych chrześcijan ruskiej ziemi, w którym surowo gromi bpów litewskich, wykazując ich nadużycie władzy w sprawie ustanowienia G. metropolitą, że złamali przysięgę złożoną przy wyświęceniu, iż tego tylko przyjmą metropolitę, którego im przyśle patryarcha; zabrania w końcu wszystkim chijanom utrzymywać jakiegokolwiek stosunku z bpami odstępcami; nadmienia przytem, że G. pozbawiony został godności kapłańskiej i wyklęty z cerkwi. Oprócz tego rzucił Focyusz na G. klątwę i udał się do Knstpla w tej sprawie. Patryarcha w r. 1416 rzucił anatemę na G., co też uczynił następca jego na stolicy patryarszej Józef. Niezważał na to wszystko G. i obowiązki metropolity pełnił. Wkrótce zdobył nawet sławę kaznodziei. Makary, arbp prawosławny, chwali G-a jako jednego z najznakomitszych mężów swego czasu i wybitnego kaznodzieję. Pism ruskich G-a wyliczają 25. Walczył w pismach swych z Kłem łacińskim, nawet usiłował samego księcia Witolda nawrócić na prawosławie. Otrzymał jednak odpowiedź, że winien G. przekonać go, iż pż błądzi; że osobiście winien polemikę przeprowadzić z pżem, a wtedy, być może, on i cały naród przyjmie wiarę grecką. G. udał się stotnie na sobór konstancyeński, na którym był pż Marcin V, lecz przybył w 1418 r. na koniec soboru i chociaż przyjęty był uprzejmie, z góry zastrzegł przez bpów polskich, obecnych na soborze, że z Kłem rzymskim zjednoczyć się nie myśli. Z tego widać, że twierdzenie niektórych historyków, jakoby G. starał się o Unię z Kłem, jest bezpodstawne. Karamzin np. pisze, że uważano G-a za papistę i wyklinano go w cerkwiach moskiewskich. Jeżeli kiedy myślał o Unii, to nieszczerze i chyba tylko przez ambicyę i chęć zdobycia sławy. Gdyby tak było, jego główny przeciwnik Focyusz pierwszy by mu to wyrzucił, tymczasem nigdy nie czynił mu, z tego powodu, zarzutu zdrady. W r. 1419 wrócił G. na Litwę. Co się później z nim stało, na pewno niewiadomo. Według jednych miał on w tymże r. 1419 umrzeć w Kijowie. Według zaś świadectwa jednego z moldawskich kronikarzy, G. w r. 1419 wyjechał z Rosyi na Mołdawy, został w r. 1439 zatwierdzony przez ohrydzkiego arbpa w godności metropolity na Mołdawię i Wołoszczyznę i dożył późnego wieku. (Por. Syrku, *Nowyj wzgliad na żiżń i diejatielnost' Grigoria Camblaka*, w „Żurn, Minist. Nar. Prośw." 1884 r., listopad; Gołubinskij, *Ist. russk. cerkwi.* t. II; Makarij, *Ist. russ. cer.* t. IV; *Słowar istoricz. opisat. duchown. czina.* t. I, wyd. 2-ie. Petersb. 1827; Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikł.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 683-7; *Wiel. Enc. Illustr.* t. XXVI. *X. J. N.*

Grzegorz Celli, błog. z zakonu pustelników św. Augustyna, ur. w r. 1225 w Verochio w dyec. Rimini, pochodził ze starożytnej znanej z pobożności rodziny. Matka jego zostawszy wdową ofiarowała trzyletniego G. Matce Bożej, św. Augustynowi i św. Monice. W 15 roku życia wstąpił do Augustyanów, gdzie wkrótce uczynił profesyę i ofiarował cały swój majątek na klasztor. Świętościa życia był G. prawdziwym wzorem nietylko dla

raci zakonnych ale i dla wszystkich rodaków; wszyscy nazywali go błogosławionym. Pracował niezmordowanie na kazalnicy i nawrócił wielu grzeszników i heretyków, którzy podówczas wznowili błędy Aryusza. Życie tak święte pobudziło wroga zbawienia ludzkiego do wściekłości. Pobudził on niecnych zakonników do oczernienia G. Wskutek skarg i oszczerstw G-rz zmuszony był opuścić klasztor w Verochio. Przedsięwziął tedy podróż do Rzymu, i gdy przechodził przez dyecezyę Rieti, znalazł przypadkiem zakonników swej reguły na jednej samotnej górze, których ostry i umartwiony rodzaj życia zachwycił G-a. Został więc z nimi do końca życia. † w r. 1343 w wieku lat 117. Klemens XIV pż zatwierdził cześć jaką mu oddawano w r. 1769. Jest patronem w czasie długotrwałej suszy. Święto 22 października. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1624—1625).

X. J. N.

Grzegorz Cudotwórca św., ur. w Neocezarei w Poncie ze znacznej rodziny, lecz pogańskiej. W czasie podróży do Palestyny, w Cezarei spotkał się z Orygenesem; zachwycony jego erudycyą pozostał w szkole, prowadzonej przez Or.; poznał Chrystyanizm, pokochał go i został ochrzczonym. Po pięcioletnim pobycie u Oryg., udaje się do szkoły Aleksandryjskiej, zkąd wraca do ojczyzny, osiada na wsi i pędzi życie ukryte i bogomyślne. Około roku 240 zostaje bpem Neocezarejskim. Na tem stanowisku, w krótkim czasie, daje się poznać jako człowiek wielkiej wiedzy, pobożności i obdarzony łaską czynienia cudów. Pracy i gorliwości był tak wielkiej, że gdy przy obejmowaniu stolicy bpiej zastał w Neocezarei, mieście bardzo ludnem, siedemnastu zaledwie wyznających Chrystusa, przy śmierci zostawił siedemnastu tylko niewiernych. Według świadectwa św. Grzegorza Nysseń. posiadał wszystkie, znane podówczas nauki. Umarł około 266 r. Pisał stylem klasycznym, łatwo zrozumiałym. Z dzieł Grzegorza Cud. znane są: 1) *Oratio panegyrica in Origenem* (uważane za arcydzieło starożytności dla pięknego stylu). 2) *Symbolum fidei* (o Trójcy świętej). 3) *Metaphrasis in Ecclesiast.* 4) *Epistola Canonica* (pko występkom chijan, zostających w niewoli u Gotów). Źródła: *Oratio panegyr. in Orig.* Grzegorza; Grzeg. Nyss., *Vita Gr. Thaum.*; Euzebiusza, *Historia Eccles.* VI, 30; Hieronima, *Cat.* c. 65; Bazylego W., *Epistolae* 28; Rufina, *Histor. Eccles.* lib. VII c. 25; Ryssel, *Gregorius Thaum.*, sein Leben und seine schriften, Lipsk 1880. *X. B. S.*

Grzegorz Ludwik Barbardigo bł. krdł, bp Padwy, z pochodzenia wenecyanin; z upodobaniem oddawał się w wieku młodzieńczym studyom literatury pięknej, równocześnie rozwijając w sobie cnoty chijańskie. Młodzieńcem jeszcze był, gdy towarzyszył Ludwikowi Contarini, ambasadorowi weneckiemu, na kongres do Monastyru, na którym podpisano w r. 1648 sławną ugodę westfalską. G-a poznał wtedy Fabio Chigi, późniejszy pż Aleksander VII, i bardzo go polubił dla wielkiej nauki i przymiotów umysłu. Gdy wstąpił na stolicę pską, mianował G. w r. 1657 bpem Bergamu, w r. 1660 krdłem, a w r. 1664 bpem Padwy. G. nie zawiódł nadziei, jakie na nim pokładał najwyższy Pasterz; na stanowisku bpa odrazu zajaśniał gorliwością i niezwykłemi cnotami. Wybudował w Padwie okazałe seminaryum i fundował kolegium dla kształcenia młodzieży w naukach i pobożności. Dobry i wyrozumiały dla innych, był G. nieubłaganym i surowym dla siebie; ściśle zjednoczony z Bogiem pozostawał spokojny nawet wśród cierpień i przeciwności, któremi spodobało się Panu Bogu go probować. † w r. 1697, w 70 r. życia. Liczne cuda dokonane przy jego grobie skłoniły Klemensa XIII, że go beatyfikował w r. 1761. Święto 15 czerwca. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1265).

X. J. N.

Grzegorz II unicki metropolita kijowski, † 1472; uczeń i osobisty przyjaciel ruskiego kardynała Izydora, który na soborze florenckim podpisał akt Unii Kła greckiego i łacińskiego. Od najmłodszych lat Grzegorz ukochał ideę jedności w Kle i do końca życia bronił jej czynem i słowem. Kiedy Izydor zmuszony był zrezygnować z metropolii kijowskiej, wskazał pżowi Kalikstowi III jako swego następcę Grzegorza; wyświę-

żony na bpa w Rzymie przez konstantynopolskiego patryarchę Grzegorza IV Mammasa, z rąk Piusa II otrzymał godność metropolity kijowskiego, halickiego i całej Rusi, a gdy przybył do króla polskiego Kazimierza IV, ten zamianował go nadto metropolitą wszystkich bpstw, położonych w obrębie państwa polsko-litewskiego i tym sposobem Grzegorz miał pod swoją juryzdykcyą 9 dyecezyi: Brańską, Smoleńską, Połocką, Turowską, Włodzimiersko-wołyńską, Chełmską, Przemyską, Halicką. Nadmiar obowiązkowej pracy nie odciągnął Grzegorza od głównej idei t. j. szerzenia Unii; zwrócił oczy na metropolię moskiewską, lecz wobec wrogiego usposobienia Moskwy względem Unii i Rzymu nie mógł dopiąć swego celu, owszem ówczesny metropolita moskiewski Jonasz ustawicznie pretendował o stolicę kijowską, ustawicznie podburzał bpów sufraganów przeciwko Grzegorzowi; dopiero po śmierci Jonasza nastąpił względy spokój i Grzegorz mógł swobodniej propagować ulubioną Unię. W pracy dużo miał zwolenników, lecz nie brakowało też zażartych przeciwników. Zaznaczyć należy fakt, że pod wpływem agitacyi Grzegorza i za radą posadnicy Marty Boreckiej, Nowogród przyjął opiekę króla polskiego, następnie pod wpływem tychże osób, oraz niejakiego Michała Pimena tamże utworzyło się stronnictwo, które postanowiło przyłączyć się do Unii pod zwierzchnictwem metropolity kijowskiego; nastrój ten niedługo trwał; Nowogród uległ przemocy w. księcia moskiewskiego Iwana III, a z upadkiem Nowogrodu upadła i idea Unii. Historya dokładnie nie mówi, jakie skutki wydały zabiegi Grzegorza, lecz to pewna, że Grzegorz do śmierci pozostał wiernym zwolennikiem Unii. (Por. J. Pelesz, *Geschichte der Union der ruthenischen mit Rom.*; *Enc. S. Orgelbranda*; *W. E. Il.*, t. 25—6, str. 1005).

X. A. C.

Grzegorz z Mysłowic albo z Zawady ks. archydyakon lwowski, dr. prawa kanonicznego, żył w w. XV, kształcił się w Bononii. Napisał: *Sermones dominicales... passim cum Glossis Polonicis* (Msk. n. 2337 w bibl. jagiellońskiej); egzemplarz tych *Sermones* jest także w Bibliotece petersburskiej (I, f. ch. 252). (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, t. II, str. 64).

Grzegorz Nazyanzeński ś. jeden z trzech „pochodni" Kapadocyi, ur. 330 r. w Arianz pod Nazyanzem, pod okiem troskliwej matki św. Nonny wychowany starannie, uczęszczał do najsławniejszych szkół współczesnych w Cezarei, gdzie poznał św. Bazylego, w Aleksandryi i Atenach, gdzie zawarł ze św. Bazylim przyjaźn, którą wielbi w przepięknej mowie pogrzebowej w r. 381 nad Świętym (*Funebris oratio in laudem Basilii* M. orat. 43 w wyd. Maurinów). W r. 360 opuścił Ateny, przybył do Arianzu, gdzie wiódł tak wielce przezeń umiłowany żywot ascetyczny i samotny. W tym czasie występuje G. jako rozjemca, godząc ojca swego bp Nazyanzu, który podpisał semiaryańską formułę w Rimini z wiernemi uchwałom nicejskim dyecezyami, skłoniwszy go do złożenia prawowiernego wyznania wiary. Prawd. 361 r. ojciec na żądanie wiernych wyświęcił go na kapłana, poczem G. dopomagał mu w zarządzie dyecezyą. Św. Bazyli zasiadłszy na metrop. stolicy w Cezarei erygował wiele nowych bpstw, z których Sazimę, małe i wsławione miasteczko, oddał przyjacielowi swemu G-owi. Na prośby ojca przybył do Nazyanzu pomagać mu, po śmierci którego prawd. w r. 374, czując się słabym, złożył zarząd tego bpstwa i udał się na samotnię do Seleucyi, skąd jednak w r. 379 odwołały go prośby wiernych w Knstpolu, którzy spodziewając się pod Teodozyuszem W. odrodzenia swego zaryanizowanego Kła zwracali się do G-a z prośbą o pomoc duchowną. Aryanie kilkakrotnie zagrażali jego życiu, nieustraszony bp jednak nie przestawał krzepić i nauczać wiernych. Jego siła wymowy czyniła cuda. Św. Hieronim przybył do Knstpola, aby słuchać jego kazań, zwłaszcza objaśniających Pismo św. Pod naciskiem cesarza G. po długiem wahaniu zgodził się 381 r. zasiąść na stolicy Knstpolskiej i otworzyć 2-gi sobór powszechny. Z żalem patrzył na knowania melecyanów, a gdy bpi macedońscy zakwestyonowali jego wybór na bpa Knstpolskiego, złożył godność i wrócił do Nazyanzu, skąd udał się do swego Arianzu, gdzie aż do śmierci, która

prawd. nastąpiła 389 lub 390 r. żył samotnie, oddany ćwiczeniom ascetycznym.

Życie G. cechuje ustawiczne wahanie, między umiłowaną samotnią, a powołującym go obowiązkiem pasterskim na szeroką widownię. Główną potęgę jego stanowiła porywająca wymowa. Nie jest on księciem Kła w stylu Bazylego, ani głębokim myślicielem, jak Grzegorz nysseński, ale natomiast jest potężny wiarą i dla tego Rufin z Akwilei słusznie o nim mówi: „manifestum namque indicium est, non esse rectae fidei hominem, qui in fide Gregorionon concordat“ (wstęp do łacin. tłumacz. Grzegorza u Migne, *Pp. gr.* XXXVI, str. 736). Wyróżniają się zwłaszcza jego wykłady o Trójcy św., przypominające św. Atanazego.

Pisma G-a rozpadają się na trzy grupy: mowy, listy i poematy. Z mów w liczbie 45, wyróżniają się szczególnie teologiczne, wygłoszone w Knstpolu (27—31). Osnute są one przeważnie na tematach dogmatycznych, a zwracane pko Aryanom. Mowy *De dogmate et constitutione episcoporum i De moderatione in disputationibus servanda* prawdop. także były wygłoszone w Knstpolu. Mowy pko Julianowi apostacie, którego G. poznał osobiście w Atenach, były napisane po śmierci jego i prawd. nie wygłoszone. Większość listów napisał G. prawd. na prośby swego krewnego Nicobulusa, a pochodzą one z czasów samotnego życia w Arianzie i dotyczą przeważnie stosunków rodzinnych potrącając rzadko o tematy teologiczne. Na tę epokę przypada także większość hymnów; G. obrał tę formę, aby walczyć polemicznie z Apolinarystami, którzy również posługiwali się poezyą. Chciał też dać w nich młodzieży zdrowy pokarm, zamiast deprawujących utworów poetów pogańskich.

Z pośród dawnych wydań prac św. G. najwybitniejsze miejsce zajmuje J. Biliusa i T. Morellusa w Paryżu 1609—1611. Najlepsze jest wydanio Maurinów (Paryż 1778—1840). Wyszło też osobno sporo poszczególnych prac Świętego m. i. w W. Engelmanna *Biblioth. Scriptorum classicorum* Lips. 1880—1882. Mowy św. Grzegorza (25) przetłumaczono na język niemiecki p. t. *Ausgewählte Schriften*, S. J. Röhm, 2 t. Kempten 1874—1877. (Por. c. Aumann, *Gregorius v. N., d. Theolog.* Darmst 1827, J. Weiss *D. grossen Capadocier als Exegeten.* Braunsberg, 1872; A. Benoit, S. *Gregoire de N.* etc. Paris 1876; C. Chevallier *S. Grégoire d. N. etc. p. l'abbé Benoit.* t. 2 Monpel. 1886; tenże „Repertoire des sources histor. du moyen age“ I 919—92; Rauschen, „Patrologia“ tłum. ks. Gajkowskiego w „Bibl. dz. chrześć.“ (*Ch.*).

Grzegorz Nysseński, św. ur. w roku 331, najmłodszy brat św. Bazylego W. Początkowo poświęcał się retoryce, w której doszedł do mistrzowstwa. Następnie przyjąwszy święcenie kapłańskie, na żądanie biskupów Kappadocyi, acz niechętnie, przyjmuje bpstwo w Nyssie. Na tem stanowisku jest biczem bożym na Aryanów. Zabiegi heretyków u Walensa cesarza doprowadzają do tego, że Grzegorz zostaje wygnany ze swej stolicy. Wraca do niej za panowania Gracyana. Na wygnaniu dowiaduje się o śmierci brata Bazylego, na co pisze wspaniałą mowę pogrzebową. Uczestniczył na soborze Antyocheńskim (379); tutaj polecono mu wizytować Arabię, co czyni zwiedzając po drodze Ziemię Świętą. Bierze udział w soborze ekumenicznym konstantynopolitańskim 381, gdzie został obdarzony tytułem metropolity. Umarł między 394—400 r.

Mąż bardzo utalentowany, wielkiej wiedzy; wspaniały mówca i nadzwyczajnie gorliwy. W obronie prawdy chijańskiej pko Aryanom i Eunomianom, słowem i pismem niezrównany. Pisał stylem wspaniałym; w argumentacyi obfity, a przytem delikatny i ujmujący. Wielki zwolennik Orygenesa, w pismach swoich powtarzał niektóre jego błędy, lecz później takowe odwołał. Zostawił dzieła dogmatyczne, egzegetyczne, moralne i homilje. Z dogmatycznych zasługują na wyróżnienie: 1) *Oratio magna catechetica*, (podaje sposób, w jaki należy wykładać nawróconym z pogaństwa i judaizmu, wiarę w Boga jednego, w Trójcę Św., Wcielenie Chrystusa; nadto o Chrzcie i Eucharystyi). 2) *Libri XII contra Eunomium.* 3) *Tractatus de fide* (bóstwo Syna i Ducha św.). 4) *Antirrheticus adversus Apolinarem* (Wcielenie, dwie natury w Chrystusie). 5) *Tractatus de anima et resurrectione.* 6) *Tractatus de fato.* 7) *Tractatus de infantibus*

(dlaczego Bóg dozwala na śmierć dzieci, aczkolwiek wie o innych, że dobremi nie będą); i wiele innych pomniejszych. Z dzieł egzegetycznych: 1) *Explicatio apologetica in Hexaëmeron* (uzupełnienie św. Bazylego). 2) *Liber de opificio hominis* (o stworzeniu człowieka, stanie jego przed i po grzechu pierworodnym; nieśmiertelności duszy i t. d.). 3) *Liber de vita Moysis*. 4) *De inscriptionibus psalmorum libri duo*. 5) *Epistola de Engastrimytho* (komentarz na I ks. Kr. r. 28). Z dzieł moralnych: 1) *Tractatus tres de perfectione Christiana* (doskonałość polega na naśladowaniu Chrystusa). 2) *Liber de Virginitate* (dziewictwo ciała i duszy). 3) *Epistola ad Letojum*. Homilje egzegetyczne: 1) Osiem homilij na Ekklezyastę. 2) 15 na Pieśń nad Pieśniami. 3) 5 na modlitwę pańską. 4) 8 na osiem błogosławieństw Chrystusa. Dogmatyczne: najwspanialsza, stanowiąca cały traktat *De deitate Filii et Spiritus Sancti et de fide Abraham*; nadto na dzień Narodzenia, Zmartwychwstania, Wniebowstąpienia Pańskiego i Zielonych Świątek. Z moralnych: jedne zalecają cnoty, drugie wymierzone pko grzechom. Do pierwszych należą: *Duae orationes de beneficentia erga pauperes*. Do drugich: *oratio adversus eos*, qui differunt baptismum ad extremum diem vitae; *Contra usurarios*; *Contra peccata luxuriae*, *oratio de mortuis* (nie należy rozpaczać o tych, co umarli z wiarą). Panegiryki: *In S. Stephanum protomartyrem*, dwie mowy; *Oratio in S. Teodorum M.*; *tres in 40 Martyres*; *Oratio de vita S. Gregorii Thaumaturgii*; *Sermones funebres in S. Basilium*, *S. Ephraem et S. Meletium*. Między wieloma pomniejszymi dziełami większej wartości *rzecz o pielgrzymujących do Jerozolimy*, gdzie występuje pko nadużyciom w pielgrzymkach. Najlepszem wydaniem pism Grzegorza Nyss. jest wydanie Migne'a (Patr. gr. 44—46), będące przedrukiem wydania Fronta Ducäusa, jezuity, 3 fol., Paryż 1638, grzeszy ono jednak, jak i jego pierwowzór brakiem krytycyzmu i często niema podziału na rozdziały. (Por. Tillemont, *Mem. Eccl.* IX, 561; Fabricii, *Bibl. graeca* v. IX, 98, Rupp, *Gregors von Nyssa Leben und Meinungen*, Lipsk 1834; Heyns, *Disput. histor. theol. de G. Nyss.*, Lugd. 1835; Ad. Busc, *Der heil. Gregor von Nyssa*, Lipsk 1848; Hilt, *Des heil. Gregor von Nyssa Lehre vom Menschen*, Kolonia 1890; Rauschen *Patrologia* tłum. ks. Gajk.). *X. B. S.*

Grzegorz Oświeciciel św., (Grigor Lusaworycz) żył w końcu trzeciego i początku IV wieku po Chrystusie. Był synem Anaga, księcia ormiańskiego z królewskiego rodu. Anag zamordował Kozroesa I, króla ormiańskiego, za co z całą rodziną został zamordowany. Grzegorz 2 letni, ocalony przez mamkę, wychowywał się po chijańsku w Cezarei w Kapadocyi; odznaczał się pobożnością i przywiązaniem do wiary. W późniejszym wieku rozszedł się z żoną, która dobrowolnie wstąpiła do klasztoru, i przyjął służbę na dworze syna Kozroesa-Tyrydata, by wiernością odpłacić za zbrodnię ojca swego. Tyrydat żądał od G. uczestnictwa w składaniu ofiar bożkom, za odniesione zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi; gdy G. odmówił, wtrącony został do lochu, pełnego gadów jadowitych i trupów. Po latach 13 król, dręczony ciężką chorobą, przywołał do siebie G-a; okoliczność ta była dla G-a okazyą do opowiadania Chrystusa. Nawrócił na wiarę i uzdrowił Tyrydata i cały dwór jego. Następnie, wyświęcony na kapłana i bpa Armenii przez Leoncyusza arbpa Cezarei, odbywał podróże misyjne po Armenii, którą całą przywiódł do wiary Chrystusowej. Napisał dzieło *Nadszachapatum* (Stromata), zawierające homilje dla nauki Chrystyanizmu. Ostatnie lata spędził w grocie Mania (prow. Daranalja) na bogomyślności. † mając lat 80. Przez pża Grzegorza XVI w r. 1837 zamieszczony w kalendarzu rzymskim. Słynął wieloma cudami za życia i po śmierci. Uważany jest za Apostoła Armenii. (Por. *Genealogia św. Grzegorza*, autor bezimienny, ormianin, z V w.; z ormiańskiego przełożył na franc. J. R. Emine). *X. B. S.*

Grzegorz I Wielki pż św., dr Kła, następca Pelagiusza II, ur. ok. 540 r. w Rzymie, pżem był od 3. IX. 590 do 11. III. 604, w którym to roku umarł. Rodzice jego Gordianus i Silvia, oraz siostry ojca jego Tarsilla i Emicyana czczeni są jako Święci. Pochodził ze znakomitej rodziny i otrzymał staranne wy-

chowanie i wszechstronne wykształcenie, w czem były pomocnemi przyrodzone jego zdolności. W historyi G. występuje dopiero jako prefekt Rzymu, powołany na ten najwyższy podówczas urząd cywilny przez ces. Justyna Młodszego, za pontyfikatu Jana III, około 571 r. Pomimo ciężkich warunków, w jakich musiał sprowować swój urząd, G. okazał wielkie zdolności administracyjne i zjednał sobie ogólną sympatyę Rzymian. Po śmierci ojca obrócił oddziedziczony po nim wielki spadek na cele dobroczynne i dewocyjne. Z własnych funduszów wybudował i uposażył 6 klasztorów na Sycylii, a siódmy w Rzymie, wreszcie pomiędzy 573—577 obrócił swój pałac na klasztor pod wezwaniem św. Andrzeja, i sam osiadł w nim jako mnich reguły św. Benedykta z Nursyi. Po kilkoletnim jednak pobycie w tym klasztorze musiał go, wbrew swojej woli, opuścić na wezwanie Benedykta I, który go mianował siódmym dyakonem Rzymu. Następca Benedykta, Pelagiusz II powołał G-a na zaszczytne, lecz odpowiedzialne stanowisko posła (apocrisiarius) przy dworze ces. Tyberyusza Konstantyna. Na tem stanowisku G. okazał niezwykły talent i zdolności polityczne, zażegnawszy szczęśliwie nieporozumienie pomiędzy Pelag. II, a ces. Tyberyuszem, oraz uzyskawszy od jego następcy ces. Maurycego pewną pomoc przeciw Longobardom. Odwołany około 585 r. z zajmowanego stanowiska, wstąpił on powtórnie do opuszczonego przez się klasztoru, gdzie go w krótkim czasie powołano na opata. Pelagiusz II często zasięgał jego rady w ważniejszych okolicznościach, zwłaszcza w sprawie zjednoczenia Kła. Ujrzawszy pewnego razu na rynku kilku angielskich młodzieńców, wystawionych na sprzedaż, G. powziął myśl udania się do Anglów na misyę. Uzyskał na to zezwolenie i błogosławieństwo pża i w towarzystwie kilku zakonników ze swego klasztoru opuścił potajemnie Rzym, z zamiarem wyjazdu do Brytanii. Rzymianie dowiedziawszy się o tem, podnieśli rokosz i wymogli na pżu, iż ten wysłał w pogoń za G-em poselstwo, które po trzech dniach zawróciło go z drogi. Włochy były podówczas pustoszone przez straszne powodzie i cholerę, na którą umarł Pelagiusz II d. 5 lutego r. 590. Senat, duchowieństwo i lud powołali na jego następcę G-a, a ces. Maurycy wybór ten zatwierdził. Sprawując jakiś czas urząd wikaryusza apostolskiego po śmierci Pelagiusza, G. ustanowił 3-dniowe modły (Litania septiformis) dla przebłagania Boga i odwrócenia zarazy od miasta. Z owego to czasu datuje się podanie o ukazaniu się Anioła nad grobowcem Adryana, późniejszym zamkiem św. Anioła.

Na wiadomość, iż wybór jego na pża został przeprowadzony i zatwierdzony przez cesarza, G., chcąc uniknąć tego odpowiedzialnego stanowiska, uszedł w przebraniu z miasta i ukrył się w lasach. Tam go jednak odnaleziono i tryumfalnie wprowadzono do Rzymu, gdzie został pokonsekrowany na pża. Zaraz po swej konsekracyi wystosował on do patryarchów knstpl. kich, antyoch., aleksandr. i jerozol. wezwanie (synodica) do jedności z Kłem Rzymskim, oraz wziął się energicznie do usuwania nadużyć i braków w Kle. Sam unikał wszelkiego zbytku, prowadząc życie klasztorne. Następstwem powodzi i cholery był głód i wtedy to G-rz dał dowód swego wielkiego charakteru i zapobiegliwości. Na Sycylii kł posiadał bogate patrymonia, skąd G. zaczął sprowadzać w wielkich ilościach zboże i zamieniwszy kł, podług słów Gregoroviusa, na jeden olbrzymi przytułek dla narodu, uratował go od śmierci głodowej. Dodając mu przytem otuchy wobec klęsk żywiołowych i spodziewanego końca świata, uchronił go od rozpaczy i zjednał sobie taką miłość i cześć, iż powszechnie traktowano go nawet jako zwierzchnika Rzymu politycznego.

Przejęty ważnością swego stanowiska, G. jako pż rozwinął niezwykłą działalność. Dokładał wszelkich starań w celu zjednoczenia pojedynczych kłów pod zwierzchnictwem Rzymu, oraz nawracania heretyków i pogan. Zakradło się już było podówczas rozluźnienie karności i obyczajów wśród duchowieństwa tak świeckiego, jak klasztornego. G. pod tym względem przeprowadził szczęśliwie gruntowną reformę, przyczyniając się wielce do odrodzenia życia religijnego. Podniósł z upadku wiele kłów, zburzonych przez wojny, zajął się uregulowaniem ich spraw majątkowych i zapewnieniem bytu bpom, usuniętym ze swych stanowisk przez Longobardów.

Zdziałał nadto wiele dla poprawienia losu wieśniaków, zamieszkujących dobra pskie. Zakony uważał za główny rozsadnik życia religijnego i darzył je szczególnymi względami, zyskawszy sobie nazwę ojca mnichów. Wybudował też i uposażył wiele klasztorów.

Działalność G-a w celu zjednoczenia schyzmatyków z Kłem katol. była dosyć owocną. Nawrócił on donatystów, zażegnał schyzmę medyolańską i pojednał z Kłem schyzmatyków z Istryi. Z patryarchami: aleksandryjskim Eulogiuszem i antyocheńskim Anastazym łączyły go jaknajlepsze stosunki. Natomiast stosunki z patryarchą konstantynopolit. zwłaszcza od r. 595, bardzo się zaostrzyły. Patryarcha konst. Jan na synodzie, odbytym w Knstplu 587 r. przybrał tytuł bpa ekumenicznego. G. upatrując w tem zamach patryarchy na prawa innych bpów i tendencyę do zagarnięcia praw Stolicy Aplskiej, przybrał nazwę „Servus servorum Dei“ i zwrócił się do Jana z żądaniem zaniechania przybranego tytułu; gdy ten jednak utwierdzany w swych pretensyach przez ces. Maurycego, ignorował wezwanie G-a, pż zerwał z nim stosunki. Również bezskutecznemi okazały się pertraktacye G-a z następcą Jana — Cyriakiem. O wiele pomyślniej zakończył się spór G-a z arbpem Salony Maksymem, który po kilkoletnim uporze uznał pża za swego zwierzchnika.

Wielką usługę wyświadczył G. swemu krajowi przez zakończenie morderczych walk z aryańskimi Longobardami. Wielce mu w tem pomogły pomyślne okoliczności, gdy księżniczka bawarska Thecdolinda, gorliwa katoliczka, wyszła za księcia turyńskiego Agilulfa. Ten ulegając wpływom swej żony nie przeszkadzał Longobardom przechodzić na katolicyzm i pozwolił wypędzonym za katolickie przekonania bpom powrócić na zajmowane przedtem stanowiska. I w stosunku do Rzymian okazał się nowy król Longobardów więcej pokojowo usposobionym, niż jego poprzednicy. G. ze swej strony, w stosunku do Longobardów, zachowywał się zawsze nadzwyczaj szlachetnie, przez co zjednał sobie ich zaufanie i szacunek. I gdy cesarz podsuwał mu sposób takiego pokierowania stosunków politycznych, któreby doprowadziło Longobardów do wojny domowej i wzajemnego wytępienia się, pż odrzucił tę propozycyę ze wstrętem, chociaż przyjmując ją, mógł raz na zawsze pozbyć się swych wrogów i wrogów Kła. W Hiszpanii przy pomocy swego przyjaciela bpa sewilskiego Leandra nawrócił na katolicyzm aryańskiego króla Westgotów Reccareda, który potem nawiązał przyjacielskie stosunki ze Stolicą Apostolską.

Pertraktacye G-a z Frankami okazały się bardzo owocnemi dla przyszłości Kła. Wprawdzie G. sam nie zebrał owoców swoich zabiegów, ale jak w innych, tak i w tym wypadku należy podziwiać jego przenikliwość i wielki rozum polityczny. Ściślejsze stosunki pomiędzy Frankonią a G-m zaczęły się od 595 r., gdy pż na życzenie króla Franków Childeberta udzielił paliusz arbpowi z Arles, Wigiliuszowi, poleciwszy innym bpom burgundzkim uważać go za zastępcę pża we Frankonii. Wkrótce potem zawiązał przyjazne stosunki z królową Brunchildą, która w r. 602 wysłała do pża poselstwo z prośbą o pośredniczenie w zawarciu przymierza pomiędzy królem burgundzkim Dietrichem, a dworem greckim. Stan religijny niedawno nawróconych Franków pozostawiał wiele do życzenia, wobec pomieszania u nich pojęć religijnych pogańskich i chijańskich. To też G-rz dokładał wszelkich starań dla ugruntowania katolicyzmu we Frankonii, szukając w tem współdziałania królów frankońskich, którzy mieli wielki wpływ na duchowieństwo, ponieważ bpi podlegali wówczas władzy świeckiej. Nawrócenie Anglosasów przeprowadził G. bez wielkich wysiłków, dzięki mądrej tolerancyi, jaką stosowali podług wskazówek pża apostołowie tego kraju względem pogan; świątyń pogańskich nie burzyli, co się praktykowało zwykle w takich razach, lecz poświęcali je na kły; innym zaś zwyczajom pogańskim starali się nadać chijański charakter, jak np. ofiarom ze zwierząt. To też po dziś dzień Anglicy ze czcią wspominają G-a, uważając go za swego Apostoła. Aby ułatwić nawrócenie Anglosasów, G. polecił skupować wystawionych na sprzedaż młodych Anglów i kształcić ich na przyszłych misyonarzy dla ich ziemi ojczystej. Gdy zaś anglosaski król Edilbert poślubił córkę króla frankońskiego Chariberta i ta wyjednała swobodne propagowanie

Chijaństwa wśród Anglosasów, G. posłał wtedy do nich Augustyna, dawszy mu do pomocy licznych zakonników i owych wykupionych z niewoli młodzieńców. On też wyplenił resztki poganizmu na wyspie Sycylii, Korsyce i Sardynii, stosując przy nawracaniu jaknajłagodniejsze środki. Co prawda względem pogan, poddanych Kła rzymskiego i niewolników pozwalał stosować więcej surowe środki. Po zatem G. bardzo dbał o złagodzenie położenia niewolników. Niewolnicy chijanie lub ci, co okazali chęć nawrócenia się, byli wykupywani z rąk swych pogańskich, lub żydowskich panów za pieniądze klne i obdarzani swobodą. Względem Żydów okazywał G. wielką tolerancyę i bronił ich przed prześladowaniem niektórych bpów.

Stosunek G-a do dworu greckiego był wyjątkowo trudny. Względem cesarza pż okazywał uległość, nie czyniąc jednak ustępstw ze swej samodzielności. Pomimo jednak takiej uległości ze strony G-a nigdy nie doszło pomiędzy nim, a cesarzem do szczerszych stosunków. I tem chyba tylko da się wytłumaczyć styl i dziwna treść listu, jaki wystosował G. do Fokasa, gdy ten strącił cesarza Maurycego z tronu i skazał go na śmierć, razem z całą jego rodziną. Fokas był nieco lepszym i sprawiedliwszym dla Stol. Aplskiej od swoich poprzedników, jednak tylko w początkach swego panowania.

G. W. zasiadał na Stol. Piotr. 13 lat 6 mies. i 10 dni i w tak stosunkowo krótkim czasie zdołał tylu dzieł dokonać. Na tem większy podziw zasługuje działalność tego wielkiego pża, jeżeli zważymy, iż był on chorowity, a od r. 599 prawie nie podnosił się z łóżka. Surowy i nieugięty, gdy chodziło o zasadę, był nadzwyczaj wyrozumiałym, zwłaszcza dla pokutujących, miłosiernym dla słabych, ubogich i cierpiących, oraz pokornym i przystępnym. Co się tyczy jego uczoności, to przyznać trzeba, iż aczkolwiek tak współcześni, jak i wieki średnie przeceniali ją, to jednak i pod tym względem stanął on bardzo wysoko. Stąd wzięło początek podanie, iż Duch św. w postaci gołębia spoczął na jego głowie, poddając mu myśli i słowa.

Dzieła G-a w oryginale i w tłumaczeniu znane były powszechnie i niektóre były stawiane zaraz po Ewangelii. Współcześni pisarze utrzymują, iż pisma G-a odegrały wielką rolę przy nawracaniu niewiernych. Z autentycznych dzieł G-a doszły do nas następujące: *Expositio in Job*, seu Moralia, historyczny, allegoryczny i moralny komentarz Hioba; *Regula pastoralis*, w której przedstawił ideał kapłana; *22 Homilie na Ezechiela i 40 na Ewangelie*; *Libri IV dialogorum* de vita et miraculis patrum Italicorum et de aeternitate animarum. Jemu też zawdzięczają swe powstanie dzieła: *Registri Epistolarum libri XIV* sive rerum a Gregorio gestarum monumenta; *Liber sacramentorum*; *Antiphonarius*; *Benedictionale*.

G. W. uchodzi nadto za ojca śpiewu klnego czyli gregoryańskiego. (ob. Chorał). Aby zasady muzyczne wprowadzić w życie, założył on słynną szkołę Orphanotrophium i hojnie ją uposażył. (Gervaert, *Les orig. du chant. lit.* Gent. 1890). Napisał nadto kilka pięknych *hymnów*, które zyskały sobie nawet pochwałę Lutra. Najlepsze wydanie dzieł G-a wyszło w Maurinów (Paris 1705, 4 vol.). Główne źródła dla życiorysu G-a stanowią jego własne pisma, zwłaszcza listy. (Por. L. Maimbourg, *Hist. du pontificat de S. Grég. le Grand*, Paris 1686; D. Sammarthe, *Hist. de S. Grég. le Gr. etc.* Rouen 1697; Fr. del Pozzo, *Istoria della vita* e del pontificato di S. Greg. M. etc. Rom. 1758; Margraff, *De Gregorii I. M. vita*, Berol 1845; Lau, *Gregor I. d. Gr.* nach seinem Leben u. s. Lehre, Leipz. 1845; Pagnon, *S. Grég. le Gr. et son époque*, Rouen 1869; Wolfsgruber 1890; Sentzer 1904; Grisar, Rom. 1904; Dudden (2 t. Lond. 1905).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz II pż (715—731) św. (uroczystość 13 lutego). ur. 669 w Rzymie † 731. Wychowywał się pod okiem papieży w Laterane i od pap. Sergiusza otrzymał subdyakonat. Po śmierci pap, Konstantyna, który był siódmym z seryi papieży greckiego, lub syryjskiego pochodzenia, wstąpił Grzegorz na stolicę Piotrową, na której przez cały czas swego panowania okazywał niezwykłą energię i siłę charakteru. Te jego zalety uwydatniały się przedewszystkiem w

czasie sporów, wznieconych przez obrazobórców, gdy śmiało odrzucił żądanie Leona III niszczenia świętych obrazów. Rzymianie wypowiedzieli wtedy posłuszeństwo cesarzowi, odmówili płacenia podatków i zadali kilka porażek wojskom egzarchy. Z zamieszek tych skorzystał Luitprand, król Longobardów i wyruszył z potężnem wojskiem dla zdobycia całych Włoch. Gdy zajął Rawennę i większą część egzarchatu, tak iż przy Grekach pozostała tylko Wenecya i Neapol, G. zwrócił się z prośbą do księcia weneckiego, aby połączywszy się z egzarchą, dopomógł mu odzyskać zdobyty przez Longobardów egzarchat. Pragnąc nadto zapewnić sobie pomoc Franków, wszedł w porozumienie z Karolem Martelem. Tymczasem Leon III pomimo tak smutnych wyników swego edyktu nieustawał w gwałtownej zaciekłości niszczenia obrazów. Stłumiwszy w okrutny sposób rozruchy w Konstantynopolu, wydał polecenie swemu egzarsze, aby z całą bezwzględnością przeprowadził jego edykt we Włoszech, a zwłaszcza w Rzymie. Grzegorz i w tym wypadku nie upadł na duchu, pomimo dwukrotnego zamachu na jego życie, uplanowanego przez egzarchów. W nadzwyczaj trudnem położeniu znalazł on się, skoro egzarcha skłonił Luitpranda do wspólnego tępienia obrazów. Gdy nieprzyjacielskie wojsko stanęło już pod murami Watykanu, G. udał się do obozu Luitpranda i swem ognistem przemówieniem takie wywarł na królu wrażenie, że ten rzucił się do nóg papieżowi, zapewnił Rzymianom spokój i opiekę, płaszcz zaś swój, złoty miecz, koronę i inne podarki złożył jako ofiarę na na grobie św. Piotra. G. II złożył dowody politycznej mądrości, udaremniwszy plan włoskiego stronnictwa, pragnącego cesarzowi bizantyjskiemu przeciwstawić cesarza włoskiego. Pomimo, iż G. w tym razie okazał się stronnikiem Leona, zachował jednak wobec niego swą niezależność i odważnie w listach swoich wyrzucał mu obrazobórstwo. Nadto zwołał do Rzymu synod, który potępił to kacerstwo. G. II przyczynił się wiele do rozszerzenia Chrześcijaństwa i organizacyi Kościoła w Niemczech, zażegnał schyzmę irlandzkiego Kościoła, oraz nawiązał ścisłe stosunki z Anglią. Był wielkim protektorem zakonów i odbudował zburzone przez Longobardów benedyktyńskie opactwo na Monte Cassino. Przy kościołach św. Pawła i Maria Maggiore wybudował klasztory. Za jego pontyfikatu powstało wydawnictwo „Liber diurnus Pontificum Romanorum.« (Por. Fabricius, *Bibl. lat. med. et inf. aet.* ed. Mansi III; *Vita Greg. II*; Muratori, *Rerum ital, Scrip III; Breviarium historico-chronologico-criticum Pontificum Romanorum* gesta etc. complectens, Venet. 1730).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz III pż (731—741), syryjczyk, „sanctitate praestans« (*Mart. Rom.* 28 novembr.). Wstąpił na Stolicę Piotrową dopiero w 35 dni po śmierci Grzeg. II, z powodu niechęci egzarchy Rawenny, nieaprobującego wyboru Grzegorza. Idąc w ślady swego poprzednika, z całą stanowczością wystąpił przeciwko obrazobórcom, zwalczając ich, obok innych środków, znakomita swą wymową, w czem mu pomagała znajomość języka łacińskiego i greckiego. Gdy poseł, wysłany z napomnieniem do cesarza, obawiał się wręczyć mu papieskiego listu, za drugim zaś razem, gdy został na Sycylii wzięty przez Greków do niewoli, G. III zwołał 732 sobór do Rzymu, na którym zagrożono obrazobórcom ekskomuniką. Uchwalono nadto wysłać ponownie napomnienie do cesarza. Leon III w odpowiedzi na to postanowił zmusić papieża siłą do ustępstw. Aczkolwiek burza zniszczyła na Adryatyku flotę, która miała przewieść wojsko do Włoch, jednak ciągłe napady wojsk cesarskich na prowincye kościelne, zadały Stolicy Apostolskiej dotkliwe straty. Nadto król Longobardów Luitprand, widząc, iż Rzym zupełnie został pozbawiony załogi, ruszył z wojskiem na zdobycie go. G. udał się do Karola Martela z prośbą o pomoc. Jaką otrzymał odpowiedź—niewiadomo, gdyż Karol wkrótce potem umarł, a Luitprand zaniechał oblężenia Rzymu. G. III ustanowił uroczystość Wszystkich Świętych. (Por. Fabricius, *Bibl. lat. med. et inf. aet.* ed. Mansi III, 89; Anastas. bibl.; Amalric.; Auger.; Frodoard.; Muratori III).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz IV pż (827—844) rzymianin, następca Walentyna. Podczas jego pontyfikatu nastąpił upadek państwa

frankońskiego. Gdy w 833 r. spór Ludwika Pobożnego z trzema jego najstarszymi synami przeszedł w otwartą wojnę, G. IV udał się do Francyi, chcąc spór ten zażegnać. Ponieważ papież zatrzymał się w obozie Lotara i wszyscy bracia wytłumaczyli sobie ten fakt, jako przechylenie się Grzegorza na ich stronę, Ludwik Pobożny zwołał do Worms na sejm biskupów i pospolite ruszenie z tych prowincyi, które pozostały mu wierne. Gdy G. dowiedział się o tem, zawezwał do siebie pod karą ekskomuniki wszystkich biskupów, zebranych w Worms. Ci, zamiast uledz rozporządzeniu papieża, odpowiedzieli mu odmową i groźbą złożenia go z tronu. Na to G. wystosował do nich surowe napomnienie wraz z zapewnieniem, iż nie on potępia cesarza, ale że ten sam się potępia, spełniając czyny, zasługujące na klątwę i że wszystkie nieszczęścia wywołane zostały zmianami, wprowadzonemi przez cesarza do zasadniczego prawa z 817 roku; celem zaś jego wyjazdu do Francyi było li tylko pogodzić ojca z synami. Gdy 833 r. wojska przeciwnych sobie obozów stanęły przy Kolmarze gotowe do walki, G. udał się osobiście do cesarza, aby zapobiedz rozlewowi krwi i ratować zagrożoną jedność monarchii. Zabiegi jednak jego w tym względzie nie osiągnęły żadnego skutku. Cesarz przyjął go niechętnie i bez honorów, a po kilku dniach dał mu do zrozumienia, aby obóz jego opuścił. Papież wrócił do domu, a cesarz, opuszczony przez swoich stronników, zdał się na łaskę Lotara. Gdy w r. 841 Ludwik Niemiecki i Karol Akwitański połączyli się przeciw najtarszemu bratu swemu Lotarowi, G. wysłał arcybiskupa Jerzego z Rawenny, aby spory pomiędzy braćmi zażegnał. Lotar jednak zatrzymał Jerzego, który odzyskał wolność dopiero po bitwie pod Fontanet, w której wojska Lotara zostały rozbite.

G. IV zatwierdził założone przez Ludwika Pobož. arcybiskupstwo w Hamburgu, oraz mianował św. Anzgarego legatem dla krajów północnych, udzielił mu palliusz i poddał jego władzy oprócz Skandynawów, Północnych Słowian, zarezerwowawszy prawa Apostoła Północy dla arcybiskupa w Reims. Ponieważ za panowania G. IV-o Saraceni zapuszczali aż pod Rzym swe zagony, odbudował on Ostję obwarował ją i nazwał Gregoriopolis. Nadto wybudował i odnowił wiele kościołów, podźwignął z ruin stare wodociągi w Rzymie i był gorliwym protektorem rolnictwa w Kampanii. Zmarł 844 r. (Por. Fabricius, *Bibl. lat.*, ed. Mansi III; *Bullar. Rom.* ed. Taurin, I; Anastas. bibl.; Amalric.; Muratori III; Pagi II).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz V pż (996—999). Objął rządy po Janie XV, pierwszy papież niemieckiego pochodzenia, wnuk Ottona I, powołany na Stolicę Piotrową na skutek zabiegów Ottona III, którego w kilkanaście dni po swej elekcyi koronował w Rzymie na cesarza. Obok surowych zasad posiadał silną wolę, głęboki umysł i wysokie wykształcenie. Współcześni pisarze sławili jego niezwykłą piękność i dobroczynność, upatrując w nim wiele wspólnych cech z Grzegorzem Wielkim. Włosi odnosili się ku niemu, jako cudzoziemcowi, z wielką niechęcią. To też Otton III, zanim opuścił Rzym po swej koronacyi, pragnąc zabezpieczyć papieża przed tyranem Krescencyuszem, wezwał tego ostatniego na sąd i skazał na wygnanie. Na wstawiennictwo jednak Grzegorza ułaskawił go i powierzył mu prawdopodobnie urząd konsula, albo prefekta Rzymu. Skoro tylko cesarz opuścił Rzym, Krescencyusz wzniecił wśród ludu, niechętnie widzącego na Stolicy Piotrowej cudzoziemca i uciskanego przez wójtów cesarskich, wrzenie, które w końcu tegoż 996 r. przeszło w otwarty bunt. Krescencyusz, połączywszy się z arcybiskupem Piacenzy Janem Philagathosem, który dwa lata przedtem, wysłany przez cesarza do Konstantynopola na czele poselstwa, sprzeniewierzył mu się i jako stronnik cesarstwa bizantyjskiego powrócił do kraju, stanął na czele rokoszan. Urzędnicy cesarscy zostali wtrąceni do więzienia, z którego wydostali się za wstawiennictwem papieża i opuścili Rzym. Zrewoltowani ogłosili papieżem, jako Jana XVI. wzmiankowanego arcybiskupa Philagathosa, który przyrzekł im wskrzesić północne cesarstwo Bizantyjskie.

Grzegorz zawiadomił o wszystkiem cesarza, zajętego podówczas wojną ze Słowianami i zwołał koncylium do Pawii. Na koncylium tem rzucił eksko-

munikę na nieposłusznych biskupów, oraz zagroził klątwą, jeżeli się nie opamięta, Robertowi, królowi francuskiemu, który wypędził swą żonę Bertę i ożenił się z inną kobietą, oraz rzucił klątwę na Krescencyusza i na antypapieża.

Z tą samą energią i stanowczością odniósł się do zaprzyjaźnionego z cesarzem arcybiskupa Giselhera z Magdeburga, który opuścił swe biskupstwo w Merseburgu i w niewłaściwy sposób zawładnął arcybiskupstwem magdeburskiem.

W końcu grudnia papież spotkał się z cesarzem w Pawii i wyruszyli razem do Rzymu. Dowiedziawszy się o tem Krescencyusz, obwarował się na zamku św. Anioła, a antypapież ukrył się w pewnej fortecy za miastem. Ten ostatni został przyprowadzony do Rzymu i wtrącony do więzienia. Gdy się wyleczył z ran, zbeszczeszczono go publicznie, obwożąc na ośle po mieście, wreszcie wtrącono do klasztoru. Krescencyusz zaś został poddany torturom, a potem powieszony. G. V zmarł w czasie trzeciego, zwołanego przez siebie, koncylium w 999 r., w 27 roku życia; prawdopodobnie był zamordowany. (Por. *Bullar. Rom.* ed. Taurin I, 1857; Amalric.; ed. Muratori III; Pagi II; Höfler, *Die deutschen Päpste*, I).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VI pż. Imię to przybrało sobie dwóch papieży. Benedykt VIII od samego początku swego pontyfikatu musiał walczyć z antypapieżem Grzegorzem VI. Ten nie mogąc nic wskórać w Rzymie, udał się o pomoc do Henryka II. Cesarz, kontent, że mu się nadarzyła sposobność do wyprawy na Rzym, przyrzekł antypapieżowi, że spór załatwi według praw rzymskich, wymógł jednak na nim, że do ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy powstrzyma się od wykonywania funkcyj papieskich. Po przybyciu jednak do Włoch (1018) cesarz obietnicy nie dotrzymał i sprawy antypapieża zupełnie zaniechał, tak iż ten nazawsze zniknął z historyi. Wkrótce potem wystąpił na widowisko inny papież pod imieniem Grzegorza VI. Benedykt IX prowadził skandaliczne życie, wskutek czego był znienawidzony przez Rzymian, którzy 1038 r. wypędzili go z miasta. Wprawdzie powrócił on do Rzymu, poparty przez Konrada II, ponieważ jednak nie zmienił życia, został 1044 powtórnie wypędzony, a na jego miejsce wybrano Jana, biskupa z Sabiny, który się przezwał Sylwestrem III. Gdy i ten po 49 dniach został wydalony z Rzymu, Benedykt IX znowu powrócił. Ponieważ w dalszym ciągu prowadził naganne życie, naród go znienawidził i przemyśliwał o pozbyciu się go. Chcąc temu zapobiedz Benedykt odstąpił swą godność papieską Janowi Gracyanowi za pieniądze i wyjechał do swych majątków pod Rzymem. Nowy papież, który przybrał imię Grzegorza VI, dla swych zalet cieszył się sympatyą narodu. Św. Piotr Damian, na wiadomość o jego wyniesieniu na papieża wyraził wielką z tego powodu radość, upatrując w pontyfikacie Grzegorza pomyślniejsze czasy dla Kościoła. Grzegorz, sięgając po godność papieską, miał na celu oczyszczenie Kościoła z nadużyć, jakie się podówczas doń wkradły. Położenie jednak jego było bardzo ciężkie. Zobowiązania materyalne względem Benedykta były ogromne, przytem doznawał on wielu nieprzyjemności od potężnej szlachty rzymskiej, która zupełnie usunęła lud od wpływu na obiór papieży. Gdy papież zaczął energicznie walczyć tak ze szlachtą, jak z rabusiami dóbr kościelnych i gdy chciał rozszerzyć prawa ludu, utworzyło się przeciw niemu sprzysiężenie. Zwolennicy Benedykta IX i Sylwestra III wynieśli swych protegowanych na Stolicę Piotrową, tak iż w Rzymie znalazło się naraz trzech papieży. Naród wysłał poselstwo do Henryka III, aby przyszedł z pomocą osieroconemu Kościołowi. Cesarz 1046 przeszedł Alpy, kierując się ku Rzymowi. W Piacenzie spotkał go Grzegorz VI, którego cesarz przyjął z honorami, należnymi papieżowi i razem udali się do Sutri, miasteczka odległego o kilka mil od Rzymu. Tutaj na przedłożenie Henryka, Grzegorz zwołał koncylium, na którem Sylwestra III złożono z godności papieskiej, od Benedykta zaś IX otrzymano zawiadomienie, iż zrzeka się dobrowolnie papiestwa. Sam zaś Grzegorz VI postąpił bardzo szlachetnie Oto publicznie oskarżył się o symonię, chociaż kupując godność papieską, miał na celu tylko dobro Kła i wyzwolenie

go z pod niepożądanego wpływu świeckich potentatów, i złożył z siebie własnoręcznie ubiór papieski. Przybywszy do Rzymu, Henryk III przywrócił prawo obioru papieża Rzymianom, gdy ci jednak zrzekli się tego prawa na rzecz cesarza, ten wbrew oczekiwaniom i życzeniu ludu powołał na papieża nie Grzegorza VI, lecz biskupa Suitgera z Bambergu, jako Klemensa II. Chcąc zaś zapobiedz zamieszkom w Rzymie, zabrał z sobą Grzegorza VI, wraz z jego kapelanem Hildebrandem i osadził go w Kolonii, gdzie ekspapież przebył aż do śmierci, która nastąpiła 1048 r. (Por. Amalric.; ed. Muratori III; *Bullar. Rom.*, ed. Taurin. I; Pagi II; Höfler, *Die deutsch. Päpste*, I).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VII, św., przedtem benedyktyn Hildebrand, następca Aleksandra II, był papieżem od 22. IV, 1073 do 25. V. 1085. Pochodził z ubogiej rodziny, a ponieważ okazywał niezwykłe zdolności, oddany został na naukę do Kanoników na Lateranie. Jako dorastający młodzieniec, czując powołanie do życia zakonnego, udał się do Francyi, gdzie, prawdopodobnie w opactwie Clugny, dłuższy czas przepędził.

W historyi po raz pierwszy występuje jako kapelan Grzegorza VI, a gdy ten umarł, powrócił do klasztoru w Clugny z zamiarem pozostania tam do śmierci.— Dziwne jednak okoliczności miały go na zawsze wyrwać z klasztoru. Gdy bowiem Bruno (Leon IX), człowiek dobry, lecz słabego charakteru, został wyniesiony na Stolicę Piotrową przez Henryka III i na jego żądanie przybrany w oznaki godności papieskiej odbywał podróż do Rzymu, gdzie miał się poddać pod głosowanie tamtejszego kleru, spotkał po drodze Hildebranda, który mu śmiało powiedział, że uważa go za apostatę, ponieważ przed dokonaniem wyborów w Rzymie występuje jako papież. Bruno wziął te słowa do serca, a przywdziawszy szaty pielgrzymie, udał się w dalszą drogę razem z Hildebrandem. Fakt ten wyemancypował Leona IX z pod supremacyi Henryka III i zapewnił Kościołowi swobodę od zbytnich wpływów cesarza. Gdy tylko Leon IX wstąpił na Stolicę papieską, wyświęcił Hildebranda na subdyakona i powierzył mu zarząd nad patrymoniami kościelnemi, rozgrabionemi podówczas przez różnych potentatów. W 1051 powołał go papież na opata klasztoru S. Pawła w Rzymie, a w dwa lata później posłał go w charakterze legata do Galii, dla stłumienia herezyi Berengaryusza. Przybywszy do Tours Hild. otrzymał wiadomość, że papież umarł, wrócił więc do Rzymu. Kler i lud rzymski chcieli powołać na następcę Leona Hildebranda, który jednak odmówił przyjęcia tej godności.

Na papieża wybrano Gebharda z Eichstättu, (Wiktor II), najbogatszego po cesarzu, najpotężniejszego i najprzebieglejszego. Stało się to wbrew woli cesarza i samego Gebharda, jak przypuszczają historycy, wskutek zabiegów Hildebranda. Podówczas tylko taki potentat, jak Gebhard, mógł upominać się o zwrot zagrabionych dóbr kościelnych, czego istotnie szczęśliwie dokonał. Zostawszy papieżem, wysłał on Hildebranda do Francyi dla zwalczania tam symonii. Na synodzie w Lyonie Hild. złożył 6 biskupów, oskarżonych o symonie, a na odbytem we Florencyi 1055 koncylium za jego staraniem uchwalono szereg postanowień, dotyczących Państwa Kościelnego, symonii, oraz moralności kleru.

Po śmierci Wiktora II powołano bez porozumienia się z dworem cesarskim na stolice Apostolską kardynała Fryderyka, z domu książ. Lotaryngii, opata z Monte Cassino, który przybrał imię Stefana X. Aby uzyskać dla tego wyboru aprobatę dworu cesarskiego, posłano do Niemiec z trudną tą misyą Hildebranda. Zanim ten jednak ukończył pertraktacye, Stefan X umarł. Po jego śmierci wdarł się na tron papieski bp. Jan z Velletri, nazwawszy się Benedyktem X. Gdy się o tem dowiedział bawiący podówczas we Florencyi Hildebrand, przeprowadził wpływami swymi wybór na papieża florenckiego bpa Gerharda, który panował jako Mikołaj II. Hildebrand wywierał na niego wielki wpływ i był duszą jego pontyfikatu. Gdy umarł Mikołaj II, Hild. przeprowadził wybór na papieża bpa Anzelma (Aleksander II), swego przyjaciela. Ten powierzył Hildebrandowi urząd kanclerza. Sprawując w ten sposób za kilku papieży faktycznie rządy Kościoła, został

wreszcie Hild. po śmierci Aleksandra II jednogłośnie wybrany na papieża. Wypraszał on się od tej godności, gdy jednak kler i lud nie chcieli ustąpić, osiadł na Stol. Piotrowej, przybrawszy imię Grzegorza VII, na cześć swego zmarłego nauczyciela, Grzegorza VI.

Biskupi niemieccy, znając stanowczość Hildebranda w przeprwadzaniu reform, starali się wpłynąć na Henryka IV, aby wyboru tego nie zatwierdził, jednak bezskutecznie.

Główną myślą przewodnią, jaką kierował się G. w swych rządach, było: Kościół Boży musi być wolnym od wpływów władzy ludzkiej. Jak dusza nie może działać bez ciała, a ciało i dusza bez podtrzymania tego ciała, tak również religia nie może istnieć bez Kościoła, a Kościół bez posiadłości, zapewniających mu egzystencyę. Władza papieska i cesarska tak się mają do siebie, jak słońce i księżyc, który świeci zapożyczonym od słońca blaskiem. Ponieważ papież jest zastępcą Boga w Kościele, a więc wszystkie członki tego Kościoła, nie wyłączając panujących, jemu są podległe. Plan więc G-a zupełnie sprzeciwiał się planom cesarzy Karola W., Ottona I i Henryka I. którzy stawiali cesarską władzę ponad papieską.

Aby ten swój olbrzymi plan przeprowadzić, musiał G. przedewszystkiem wyemancypować wyższy i niższy kler z pod zawisłości od władzy świeckiej. Stąd walka jego z inwestyturą i symonią, oraz bezwzględne wprowadzenie osłabionej nieco w ubiegłych stuleciach zasady celibatu duchowieństwa. Głównem staraniem papieża było wznowić Państwo Kościelne w dawnych granicach. Urzeczywistnienie tych planów zależało bardzo od tego, jak się do nich odniesie Henryk IV. Ten z początku sprzyjał zamiarom papieża i, może ze względu na niebezpieczeństwo, jakie mu groziło ze strony Saksonii i Turyngii, starał się o względy papieża, do którego wystosował pokorny list z wyrażeniem skruchy za swe dotychczasowe postępowanie.

W r. 1074 odbył się sobór w Rzymie, na który obok wielu biskupów włoskich, przybyli bpi niemieccy i hiszpańscy. Na soborze tym uchwalono surowe kary przeciw symonii i łamaniu celibatu.

Poselstwo papieskie zakomunikowało te postanowienia soboru Henrykowi IV, który się odniósł do nich przychylnie. Jednak biskupi niemieccy i kler gwałtownie powstali przeciw tym uchwałom i przeciw wyrażonemu przez posłów papieskich żądaniu zwołania niemieckiego synodu. Papież spokojnie przeczekał tę burzę i w dalszym ciągu nieugięcie przeprowadzał swe plany, popierany przez niektórych biskupów. G. zwrócił się nadto do kilku potężnych książąt z prośbą, aby mu pomogli wyplenić nadużycia w Kościele. Stan duszy G-a, który widział wszędzie tylko przeciwników swoich planów, był nadzwyczaj ciężki, jak to widać z jego listu, pisanego do przyjaciela Hugona, opata z Cluguy. Pomimo to nie tracił on nadziei i szedł śmiało naprzód po raz obranej drodze. W styczniu 1075 r. zwołał on do Rzymu sobór, na którym powtórzono dawne postanowienia, odnoszące się do celibatu, symonii i inwestytury, oraz zagrożono klątwą tym, którzy te postanowienia przestąpią, bez względu na ich stanowisko w państwie i Kościele. Zasadę tę zaczęto z całą bezwzględnością przeprowadzać. Pomiędzy innymi podpadło pod karę pięciu biskupów, znajdujących się przy dworze Henryka IV. Cesarz zachował się biernie wobec tego faktu, ponieważ wojując z Sasami, nie miał zupełnie rozwiązanych rąk. Jednak już od tego czasu stosunki między nim, a papieżem, zaczęły się powoli rozluźniać. W tym czasie wykonano w Rzymie zamach na G-a. Gdy lud schwytał spiskowców i przywiódł przed G-a, którego ci wtrącili do więzienia, papież im wspaniałomyślnie przebaczył, poleciwszy ich przywódzcy Krescencyuszowi odbyć pielgrzymkę do Ziemi św.

Niektórzy pisarze przypuszają współudział Henryka w tym spisku. Istotnie od tego czasu datuje się jego wyraźnie wrogie stanowisko wobec G-a. Henryk, zwyciężywszy Sasów, zaczął ich okrutnie traktować, od G-a zaś zażądał, aby złożył z urzędu wszystkich biskupów saskich, którzy w czasie wojny występowali przeciw niemu; nadto obsadził niektóre urzędy w Niemczech i we Wło-

s zech z tendencyą szkodzenia Kościołowi i dokuczenia G-i. A ponieważ i Sasi przybyli do papieża z prośbą, aby się wstawił za nimi przed Henrykiem i ulżył ich ciężkiemu położeniu, G. wysłał do cesarza 1075 r. poselstwo z ważnemi instrukcyami i listem. Henryk przyjął legatów i list papieski z lekceważeniem i odpowiedział, że wbrew prośbie papieża więzionych biskupów saskich nie wypuści na wolność. Wtedy legaci oświadczyli mu, iż 22 lutego odbędzie się w Rzymie synod, na którym Henryk ma się stawić i usprawiedliwić ze swego postępowania, w razie zaś odmowy z jego strony będzie wyklęty. Henryk odesłał legatów z niczem, a zwoławszy 24. I. 1076 wszystkich biskupów i opatów swego państwa na synod do Worms, przeprowadził tam uchwałę złożenia G-a z tronu. Gdy G. otrzymał od H-a rozkaz złożenia godności papieskiej, zredagowany w obelżywych dla niego słowach, ogłosił wobec całego synodu, oraz królowej Agnieszki, matki Henryka, iż pozbawia go tronu, a na niego i jego zwolenników rzucił uroczystą klątwę. Klątwa ta wywarła w Niemczech i we Włoszech straszne wrażenie. Potworzyły się partye, które się wzajemnie zwalczały słowem i orężem. Wrogowie Henryka wyzyskali tę klątwę dla swoich celów, aby go zgnębić, a wielu dawnych stronników opuściło go. Książęta sascy i szwabscy zebrali się 16 paź. w Trybure, dokąd przybyli i papiescy legaci, aby określić swoje stanowisko wobec Henryka. Cesarz codziennie przysyłał posłów do zebranych, chcąc zjednać ich dla siebie. Po długich naradach uchwalono skłonić papieża do przyjazdu do Augsburgu, aby tam na zebraniu książąt rozstrzygnął sprawę obu stron. Co do Henryka postanowiono pozbawić go państwa, jeżeli w przeciągu roku nie postara się o zdjęcie z siebie klątwy. Aż do tego czasu ma się powstrzymać od sprawowania urzędu królewskiego, nie wolno mu też używać żadnych oznak królewskich i ma mieszkać jako prywatny człowiek w Spirze. Henryk poddał się tym decyzyom i wystosował do papieża prośbę, aby mu pozwolił nie w Augsburgu, a w Rzymie wykonać akt poddania się. G. oświadczył jednak poselstwom Henryka i zjednoczonych książąt, że w oznaczonym dniu stawi się w Augsburgu i niezwłocznie udał się w drogę. W Vercelli G. otrzymał wiadomość, że H. idzie do Włoch. Niedowierzając mu, papież schronił się za radą margrabiny Matyldy do jej obronnego zamku w Kanossie. H. udał się tam za Grzegorzem, odbył trzydniową pokutę i został zwolniony od klątwy, pod warunkiem, że stawi się na zjeździe książąt w Augsburgu, gdzie papież pośredniczyć będzie przy załatwieniu sprawy pomiędzy nim, a jego przeciwnikami. Otrzymawszy absolucyę od klątwy, H. zaczął żałować swego kroku, tembardziej, gdy widział, że Włosi wzięli mu za złe to upokorzenie się jego wobec nielubianego przez nich papieża. Namawiany przez niektórych książąt i biskupów, postanowił zerwać z Grzegorzem.

Zanim G. wrócił z Kanossy do Rzymu, w Niemczech zaszły poważne zmiany. Gdy zjazd książąt w Augsburgu, na który papież nie mógł przybyć, nie odbył się, a Henryk nie wykonał żadnego z uczynionych przyrzeczeń, Rudolf Szwabski zorganizował zjazd taki w Forchheimie w marcu 1077 r. i na tym zjeździe był wybrany na króla. G. zachował się biernie wobec tego wyboru, który wywołał nowe walki wewnętrzne. Dopiero w marcu 1080 r, papież uznał Rudolfa za króla, rzuciwszy ponownie klątwę na Henryka. Od tego czasu sprawy wyklętego króla wzięły zupełnie inny obrót. Skoncentrowawszy wszystkie swe siły, zwołał on przychylnych sobie biskupów do Moguncyi i polecił wybrać na papieża Wiberta, arcpa z Ravenny, największego wroga Grzegorza. Ten przybrał imię Klemensa III i rzuciwszy klątwę na Rudolfa, udał się do Włoch. Tam też pociągnął i Henryk z silnem wojskiem przeciw Grzegorzowi. Papież, aczkolwiek większa część biskupów opuściła go i na odbytym i w Pawii synodzie uznała Klemensa za papieża, nie upadł na duchu i od swych planów nie odstąpił, przekonany, że służy dobrej sprawie. Rudolf w tym czasie umarł, i G. znikąd nie mógł spodziewać się pomocy. Gdy Henryk otoczył Rzym, mieszkańcy stawili mu dzielny opór i wytrzymali mężnie dwuletnie oblężenie. Nareszcie w czerwcu 1083 r. oświadczył Henryk gotowość przyjęcia korony z rąk G-a. Papież odrzucił tę propozycyę, uważając w jej przyjęciu okazanie ule-

głości względem przeciwnika. Gdy jednak stronnicy G-a przekładali mu, iż dla dobra spustoszonego kraju powinienby zakończyć sprawę z Henrykiem, papież zażądał, aby ten złożył swoją godność i publicznie ukorzył się wobec Kła. Teraz i Rzymianie odwrócili się od G-a, częścią tłumacząc sobie jego stałość wobec Henryka jako zawziętość, częścią zaś zjednani przez króla podarkami. Zawarli oni z nim tajemne przymierze, na mocy którego zobowiązali się wymódz na Grzegorzu zwołanie do Rzymu soboru, którego decyzyi poddałby się papież i król. G. na wiadomość o tem skrył się na zamku św. Anioła, Rzymianie zaś, przekupieni przez Normanów, wypędzili Henryka z miasta. Ten jednak, otrzymawszy od bizant. cesarza Aleksego znaczną sumę pieniędzy na wojnę z Normanami, przed którymi Aleksy w ten sposób chciał się zabezpieczyć, wzmocnił swe siły i wyruszył na Rzym. Wkroczył do miasta, ogłosił uroczyście Wiberta papieżem i z rąk jego razem z żoną Bertą przyjął koronę.

Na odsiecz G-i pośpieszył Robert Guiscard z 36 tysiącami doborowego żołnierza, uwolnił papieża z zamku Anioła i osadził na Lateranie. W kilka dni potem wynikła na ulicach miasta straszna rzeź między Rzymianami, a Normanami, przyczem $^3/_4$ Rzymu legło w gruzach. Normanowie wzięli górę i w okrutny sposób zaczęli się obchodzić z wyciężonymi, zwłaszcza kobietami rzymskiej arystokracyi, sprzedając je do niewoli. Gdy Henryk wyruszył na północ, G. w otoczeniu Normanów udał się do Salerno. Tu zwołał synod, na którym ponowił klątwę na Henryka i jego stronników, a przy tej sposobności wydał do wszystkich wiernych bullę, w której usprawiedliwiał swe postępowanie. Wkrótce potem G. zakończył życie w Salerno, gdzie został pochowany. Umierając powiedział: „Dilexi justitiam et odivi iniquitatem, propterea morior in exilio.“

Podziwiać należy, jak wielki ten papież, pomimo iż był zaabsorbowany walką z Henrykiem, wnikał w sprawy wszystkich państw chrześcijańskich. Czynił on usilne starania w celu połączenia wschodniego Kościoła z zachodnim i żył w przyjacielskich stosunkach z ces. Michałem VIII. Wezwał chrześcijan państw zachodnich, aby przyszli z pomocą chrześcijańskiemu Wschodowi, pustoszonemu przez Turków. Zebrawszy 50 tysięcy wojowników, sam miał zamiar stanąć na czele i poprowadzić ich przeciw Turkom, lecz bliższy nieprzyjaciel zmusił go do zaniechania tego planu.

Za rządów G-a Sardynia uznała nad sobą zwierzchnictwo papieża, Księciu Kroacyi i Dalmacyi Demetryuszowi udzielił królewskiego tytułu, odebrawszy od niego przysięgę, iż pozostanie wiernym Stolicy Ap., papieży zaś uważać będzie za swych zwierzchników. Natomiast zapewnił mu spokój ze strony Wenecyi i Bizancyum. Z Bolesławem Śmiałym (ob.) był G. z początku w dobrych stosunkach. Prawdopodobnie za zezwoleniem papieża Bolesław koronował się na króla i dopiero, po zabójstwie św. Stanisława, G. rzucił klątwę na króla i na cały kraj.

Książe czeski Wratysław płacił G-i roczny haracz. Królowi węgierskiemu Salomonowi, przypomniał G., iż królestwo jego należy do Kościoła rzymskiego, któremu św. Szczepan je darował. Wielkiemu księciu kijowskiemu Izasławowi dopomógł odzyskać utracony tron. W Szwecyi starał się zaprowadzić dziesięciny, aby oprzeć na mocnych podstawach miejscową organizacyę kościelną. Danię uchronił od rozpadnięcia się, jakie jej groziło po śmierci Swensa III. Jemu też w znacznej części zawdzięcza Hiszpania wyzwolenie z pod jarzma Maurów. Z Wilhelmem, zdobywcą Anglii był w dobrych stosunkach i przez niego wprowadził do Anglii gregoryańskie prawo kościelne. Słowem, działalność G-a była wszechstronna i sięgała nawet do Islandyi i Tunisu.

Nic dziwnego, że osobistość G-a, obdarzona tak indywidualnym i żelaznym charakterem najróżnorodniej była oceniana. Jedni odsądzają go od czci, inni, nie wyłączając akatolickich pisarzy, widzą w nim męża wielkiego charakteru i wielkich cnót. Trzeba jednak przyznać, iż G. w działaniu nie powodował się nigdy osobistymi względami, a tylko dobro Kościoła wyłącznie miał na celu i żadnej niskiej cechy w jego charakterze nie można się dopatrzyć. Był to człowiek nieskazitelnie sprawiedliwy, a przytem głębokiej wiary, która kazała mu stawiać Kościół ponad wszystkie

państwa ziemskie. Walczył też moralną bronią, aby Kościołowi zapewnić tę wyższość, wolność i czystość. Prawda, iż w działaniu swojem był może nieco jednostronnym i zanadto bezwzględnym, jednak rzucane przez niego nasiona przez długie wieki potem wydawały zbawienne dla Kościoła owoce.

Jako reformator kościelny, jako ecclesiae libertatis propugnator et defensor acerrimus, będzie G. zawsze wysoko ceniony.

Grzegorz XIII umieścił jego imię w Martyrologium rzymskiem 1584, Paweł V kanonizował go 1606, Aleksander VII i Klemens XI pozwolili oddawać mu cześć publiczną, Benedykt zaś XIII przepisał 1728 r. jego cześć całemu Kościołowi. Święto jego przypada 25 maja.

G. zostawił po sobie 359 *listów*, które doszły do nas; *Registrum* i in. (Por. *Monumenta Gregoriana*, ed. Joffé, Berol. 1865: Goldast, *Apologiae pro imper. Henrico IV.*, Hanov. 1611; *Vitae Greg. VII*, p. Petrus Pisan., Paulus Bernried. i Amalric, Muratori III; Watterich, *Rom. Pontif. vitae*, Lips. 1862; Gaab (protestant) *Apologie des Papstes Gregor VII*, 1792; J. Voigt, *Hildebr. als Papst Greg. VII und sein Zeitalter*, 2 wyd. Weimar 1846, (doskonała biografia G-a) i Döllinger, *Lehrbuch d. Kirchengeschichte, II*; Gfrörer, *Papst Greg. VII u. sein Zeitalter*, 7 tom. Schaffh. 1859; Meyer v. Knonau, *Heinrich IV u. H. V*, 5 tom. 1890–1904; interesująca rozprawa w dziele Gorini, *Défense de l'eglise contre les erreurs historiques* de M. M. Guizot, Aug. et Am. Thierry etc. Lyon 1872, III).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz VIII, a) antypapież. Po śmierci Paschalisa II, zwolennicy jego, chcąc się wyzwolić z pod wpływów Henryka V, wybrali pośpiesznie na papieża kardynała Jana z Gaety, który otrzymał konsekracyę 1118 i przybrał imię Gelezyusza II. Henryk V, nie otrzymawszy od papieża ustępstw w sprawie inwestytury, wpływami swymi powołał na Stolicę Piotrową arcybiskupa Maurycego, przezwanego żartobliwie Burdinusem, który nazwał się Grzegorzem VIII.—Gel. II, dowiedziawszy się o tem, rzucił klątwę tak na cesarza, jak i na antypapieża. Gdy Henryk V opuścił Włochy, papież powrócił potajemnie do Rzymu, lecz wypędzony przez partyzantów cesarskich, udał się do Francyi i tu zmarł 1119 w Clugny. Po śmierci Gel. II powołano na papieża Kaliksta II, który również rzucił ekskomunikę na cesarza i antypapieża. Tymczasem warunki takiej uległy zmianie, iż papież wkroczył uroczyście do Rzymu i następnie obległ miasto Sutri, gdzie się skrył antypapież. Ten, znieważony i ośmieszony przez lud, został wtrącony do klasztoru w Cavie, gdzie życia dokonał.—b) Grzegorz VIII papież wstąpił na Stolicę Piotrową 1187 r. po śmierci Urbana III. Pochodził z zakonu Benedyktynów i odznaczał się niezwykłą surowością dla siebie. Po wstąpieniu na tron wystosował do wszystkich chrześcijan wezwanie na podjęcie nowej wyprawy krzyżowej. Pozatem dążył do ustalenia pokoju. Porozumiał się z gwałtownym Fryderykiem I, oraz pogodził Pizańczyków z Genueńczykami. Panował tylko 57 dni; zmarł w Pizie. (Por. Muratori III, 1, 478; III, 2, 376; Pagi III; Watterich II, 683).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz IX pż, przedtem hr. Ugolino z Segni, ur. ok. 1145, pap. 19. III. 122—22. VIII. 1241. Studya odbywał w Paryżu i Bolonii, był następnie kapelanem papieskim u swego wuja Innocentego III, w którego ślady, zostawszy papieżem wstępował, 1198 został kard. dyak., a 1206 kard. bisk. Występując kilkakrotnie w charakterze legata, złożył dowody mądrości politycznej. Zanim został papieżem, był w dobrych stosunkach z ces. Fryderykiem II; później jednak, gdy cesarz okazał zamiar zagarnięcia pod swe panowanie całych Włoch, nie wyłączając Państwa Kościelnego, i gdy nie dotrzymał uroczyście uczynionej obietnicy przedsięwzięcia wyprawy krzyżowej, stosunki te uległy zupełnej zmianie i doszło do tego, że 29—IX 1227 papież rzucił na cesarza klątwę. Po tym fakcie, tak papież jak cesarz wystosowali listy do wszystkich panujących usprawiedliwiając i tłumacząc swe postępowanie. Nadto cesarz za pomocą pieniędzy stworzył sobie w Rzymie przychylną dla siebie, potężną

partyę, na czele której stanęli Frangipani i doprowadził do tego, że partya ta w chwili, gdy papież wygłaszał klątwę na cesarza, wywołała powstanie i zmusiła Grzegorza IX do ucieczki. Cesarz, pomimo iż był ekskomunikowany, z niewielką garstką Krzyżowców udał się do Jerozolimy. Papież na wiadomość o tem, ponowił klątwę na cesarza, który wyprawie swej odjął charakter religijny, a nadto wysłał do Palestyny posłów, którzy mieli zabronić patryarsze, rycerzom i ludowi współdziałać z Fryd. II. Pomimo to cesarz włożył sobie własnoręcznie koronę król. Jeroz. ku wielkiemu zgorszeniu wiernych. Na wiadomość jednak, że papież, zaczepiony przez księcia ze Spoleto, wysłał wojska swe do Neapolu, powrócił czemprędzej z Palestyny, pokonał wojska papieskie i wkroczył do Państwa Kościelnego. Wojna ta zakończyła się pomyślnym dla papieża pokojem, zawartym w S. Germano 28. VIII. 1230 r. Przez dziewięć lat panował względny pokój. Cesarz, korzystając z tego zajął się przekształceniem swej rodzinnej Sycylii, zaprowadzając w niej ład i porządek. Łatwość, z jaką pokonał dolne Włochy, wywołała w nim chęć wskrzeszenia dawnego planu Hohenstaufenów zagarnięcia Lombardyi. Papież, uważając Lombardyę za przedmurze Państwa Kościelnego, starał się wszelkiemi siłami pokrzyżować plany cesarza. Z tego powodu omal nie doszło pomiędzy nimi do poważnych nieporozumień, lecz bieg wypadków stanął temu na przeszkodzie. W r. 1234 Rzymianie chcieli ograniczyć władzę świecką papieża i w tym celu pragnęli połączyć się z innemi miastami środkowych Włoch i wywołać powszechny bunt przeciw władzy papieskiej. Fryderyk II, obawiając się powszechnego zrzeszenia się miast włoskich, co mogło pociągnąć dla niego utratę dolnych Włoch, odmówił połączenia się ze zbuntowanymi i poparcia ich planów, przez co pośrednio dopomógł papieżowi do odzyskania swej władzy.

Grzegorz IX, wywdzięczając się za to cesarzowi, gdy się dowiedział, że syn tegoż Henryk połączył się z Lombardczykami przeciwko ojcu, wystosował do niemieckich książąt i duchownych listy, w których potępił postępowanie króla Henryka i zwolnił jego poddanych od złożonej mu na wierność przysięgi. W ten sposób udało się papieżowi moralnym swym wpływem zażegnać to sprzysiężenie.

Gdy jednak Fryd. II wznowił swój plan podbicia Lombardyi i gdy zagarnął kilka jej miast, a nadto zabrał część Państwa Kościelnego dla syna swego Enzio, papież zgromadził wszystkie swe siły i połączył się przeciwko cesarzowi z Lombardczykami, Wenecyanami i Genueńczykami. W Palmową Niedzielę 1239 rzucił na cesarza klątwę, a jego poddanych zwolnił od przysięgi dla cesarza. W Niemczech nastąpił wtedy rozłam. Potworzyły się partye za cesarzem i przeciw niemu.

Podczas wojny szczęście poczęło się uśmiechać cesarzowi. Lombardczycy nie mogli przyjść papieżowi z pomocą, to też Fryd. II zaczął zagarniać jedno po drugiem miasta Państwa Kościelnego. Grzeg. jednak nie tracił ducha. Ponieważ Fryd. przedtem kilkakrotnie domagał się zwołania powszechnego soboru, aby na nim, jak mówił, usprawiedliwić swe postępowanie i usunąć nadużycia w Kościele, papież postanowił sam chwycić się tego środka i wezwał wszystkich biskupów katol. świata na powszechne koncylium, którego termin wyznaczył na Wielkanoc 1241 r. Zwycięskiemu jednak cesarzowi, który brał do niewoli udających się na koncylium biskupów, udało się do zebrania tego koncylium nie dopuścić. Gdy oblegał on Rzym, papież umarł (1241), zostawiając szczęśliwe rozwiązanie sprawy swoim następcom.

G. IX był gorliwym opiekunem żebrzących zakonów, których założyciele Franciszka (1228) i Dominika (1234) kanonizował. On też kanoniz. Św. Antoniego Pad. Ustanowił trybunały inkwizycyjne i powierzył je Dominikanom (1232). Z jego też polecenia Raimund de Pennafort napisał znane Decretales, które G. ogłosił jako autent. oficyalny kodeks prawa kościelnego. Pertraktacye G-a IX z konstantynop. patryarchą Germanusem II w celu połączenia kościołów nie odniosły żadnego skutku. G. IX napisał wiele dzieł, w części drukowanych, w części przechowanych w rękopisach w Watyk. bibliotece. (Por. Muratori III, 1. 2.; Pag.

III; Auvray, *Registres de G. IX*, Par. 1890-1905; Köhler, *Verhältnis Friedrichs II zu den Päpsten sr. Zeit* (1888). *Ks. Fl. Kr.*

Grzegorz X pż. św., przedtem Theobald Visconti, ur. 1210 w Piacenzy, pap. 1. IX. 1271—1. X. 1276. Po śmierci Klemensa IV Stol. Apost. wakowała 3 lata i dopiero pod naciskiem królów Francyi i Sycylii, którzy umyślnie przybyli do Viterbo, gdzie byli zgromadzeni kardynałowie; ci ostatni zdecydowali się na wybór papieża. Wybór padł na G-a najniespodziewaniej, gdyż nie był on nawet kapłanem i podówczas znajdował się w Ziemi Świętej. Panowanie jego było bardzo pomyślne tak dla Kościoła jak i dla państw. Postawił on sobie za zadanie zażegnać wszystkie waśni i niezgody i utrwalić powszechny pokój. Ze śmiercią ostatniego potomka z domu Hohenstaufenów, Enzio, skończyły się zatargi papiestwa z państwem. Pierwszem dziełem G-a X było zwołać powszechne koncylium, które miało podać środki do zwalczenia niewiernych. G. wezwał do wspólnej pracy nad wytępieniem niewiary i Kościół wschodni, łudząc się nadzieją, że uda mu się zakończyć schyzmę. Koncylium miało się zebrać w Lyonie 1274 r. Do Unii z Grekami nie doszło, pomimo, iż cesarz ich Michał Paleolog wyraził sam, być może ze względów li tylko politycznych, chęć takiej Unii. Nie udało się też G-i zorganizować wyprawy krzyżowej. Dołożył on starań, aby zażegnać dawny spór pomiedzy stronnictwami Gwelfów i Gibellinów. Szczególnie udało mu się zakończyć bezkrólewie w Niemczech. Zmusił on pod surowemi karami książąt państwa do obioru cesarza i gdy ci wybrali Rudolfa z domu Habsburgów, zatwierdził go na tem stanowisku, otrzymawszy od niego uroczyste, stwierdzone przysięgą przyrzeczenie, iż nigdy nie targnie się na prawa Kościoła i papiestwa. G. X zmarł w Arezzo i tam został pochowany, czczony przez mieszkańców tego miasta i Piacenzy jako Święty. (Por. Guiraud, *Registres de G. X*, Paris 1892-8; Muratori III, 1.; II. P. Piacenza; Osw. Redlich, *Rudolf v. Habsburg*. 1903).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz XI, przedtem Pierre Roger de Beaufort, następca Urbana VI, bratanek Klemensa VI, ostatni papież francuz., ur. 1331 w dyec. Limoges, w 18-roku życia kardynał, pap. 30. XII. 1370 do 27. III. 1378. Na papieża został obrany w Awinionie i zaraz po swem wyniesieniu przedsięwziął starania w celu pogodzenia francuskiego króla z angielskim. Starania jednak te nie odniosły pożądanego skutku, Nie udało mu się też skłonić chrześcijańskich panujących do okazania pomocy uciskanym przez Turków Grekom. W czwartym roku jego pontyfikatu zgłosiło się do niego poselstwo z Rzymu z prośbą, aby stolicę swą przeniósł z Awinionu do Rzymu. G. przychylił się do tej prośby, gdyż od chwili swego wyboru na papieża nosił się z tą myślą, i zawiadomił o swej decyzyi wszystkich panujących. Wyjazd swój jednak odkładał, gdyż przedtem chciał koniecznie zażegnać dawne spory pomiędzy królem franc. i angielskim. Tymczasem obecność jego w Rzymie stawała się niezbędną. Mieszkańcy Florencyi razem z rodziną Visconti z Medyolanu wtargnęli do Państwa Kościelnego, zdobyli kilka miast, niektóre zaś inne nakłonili do buntu. Papież usiłował z początku skłonić Florencyę do wycofania swych wojsk z Państwa Kościelnego i do wynagrodzenia strat perswazyą i układami, lecz gdy to nie pomogło, rzucił na nią klątwę. Gdy miasto spostrzegło, iż wskutek tej klątwy handlowi jego i przemysłowi grozi ruina, wysłało do papieża św. Katarzynę z Sieny dla pertraktacyi. G. okazał się bardzo skłonnym do zgody, gdy jednak Florencya nie chciała zwrócić zagrabionych miast, układy zostały przerwane. Tymczasem przybyło do niego poselstwo z Rzymu z prośbą, aby tam przeniósł swą stolicę, przyczem rzymianie przyrzekali papieżowi zbrojną pomoc dla wypędzenia najezdzców z Państwa Kościelnego. G. jednak odkładał jeszcze czas jakiś swój wyjazd z Awinionu, gdzie rodzina i król starali się go zatrzymać i dopiero gdy trzecie poselstwo z Rzymu zjawiło się u niego, zdecydował się tam pojechać i był przyjęty z niezwykłym entuzyazmem 17. I. 1377. G. zastał miasto w stadyum upadku, a stare zabytki doprowadzone do zupełnej ruiny, wobec tego, że mieszkańcy używali z nich materyału na

wznoszenie nowych budowli, a nawet wypalali z nich wapno. Liczba mieszkańców spadła do 39 tysięcy. Gdy jednak Rzymianie nie chcieli wykonać danych papieżowi przyrzeczeń, postanowił on powrócić do Awinionu, lecz śmierć przeszkodziła mu w tem. G. XI był jednym z największych uczonych swego czasu. Odznaczał się nadto rozumem, pobożnością, dobroczynnością i uprzejmością. Współcześni pisarze zarzucają mu nepotyzm. (Por. Baluzius, *Vitae papar. Aven.* I, (Par. 1693); Kirsch, *Rückehr der Päpste* (1898); Pastor, *Gesch. d. Päpste*, Freiburg 1886). *Ks. Fl. Kr.*

Grzegorz XII pż, przedtem kard. Angelo Corrari wenec. patryarcha ur. około 1327, pap. 30. XI. 1406 do 5. VI. 1409. wzgl. 4. VI. 1415, † 18. IX. 1417 w Recanati, następca Innocentego VII. Pontyfikat jego przypadł na czas wielkiej schyzmy zachodniej. G. zobowiązał się pod przysięgą, według uchwalonej przez zebranych na elekcyę kardynałów zasady, iż zrzeknie się godności papieskiej, jeżeli to samo uczyni antypapież. Antypapieżem w Awinionie był podówczas Benedykt XIII. Kardynałowie, niezadowoleni, iż G. zanadto ulega wpływom swej rodziny i że wbrew przyrzeczeniu mianował czterech nowych kardynałów, opuścili go i zebrali się w Pizie, gdzie chcąc zapobiedz ekskomunice i degradacyi, którą im papież zagroził, odwołali się do powszechnego soboru i rozesłali wezwanie do wszystkich panujących duchownych i świeckich, aby ci wymówili posłuszeństwo tak Grzegorzowi, jak Benedyktowi. Towarzyszący Benedyktowi kardynałowie opuścili go i połączywszy się z obradującymi w Pizie kardynałami G-a uchwalili, w celu przywrócenia jedności w Kościele, zwołać powszechny sobór w Pizzie 15. III. 1409. Na sobór ten zaproszono wszystkich panujących i obydwóch papieży. Ci jednak nie posłuchali wezwania i każdy z nich na swoją rękę zwołał zebranie swych stronników. Zebrani w Pizie kardynałowie złożyli tak G-a, jak B-a a na papieża powołali Aleksandra V.— G. na zwołanem przez siebie koncylium ogłosił Benedykta i Aleksandra za schyzmatyków. Tymczasem Aleks. V zmarł w dziesięć miesięcy po swej abdykacyi, a na jego miejsce powołano Jana XXIII. Za staraniem niektórych panujących zwołano sobór powszechny w Konstancyi, na którym złożono z godności papieskiej Jana, Grzegorz zaś dobrowolnie zrezygnował, zatrzymując tytuł kardynała biskupa z Porto. Umarł w dwa lata później. (Por. Muratori III; Hefele, *Conc.-Gesch.* VI; Pastor, *Gesch. d. Päpste*, I, str. 136 i nst.).

Ks. Fl. Kr,

Grzegorz XIII pż. przedtem Ugo Buoncompagni, ur, 7. I. 1502 w Bolonii, gdzie był później profesorem prawa, 1564 kardynałem i legatem w Hiszpanii, a po śmierci Piusa V papieżem 13. V. 1572 do 10. IV. 1585. Lekkomyślnego życia w młodości, gdy został papieżem postępował bez zarzutu, wstępując w ślady swego poprzednika. Pomimo podeszłego wieku prowadził nadzwyczaj czynne życie. Kształcąc się sam bez przerwy, dbał bardzo o szerzenie oświaty, na co wydał przeszło dwa miliony skudów. Założył, lub uposażył około 23 kollegiów, czyli seminaryów w Wiedniu, Pradze, Gracu, Ołomuńcu, Wilnie, a nawet w Japonii i powierzył ich kierownictwo Jezuitom. W Rzymie założył kollegia: angielskie, węgierskie, greckie, ormiańskie i maronickie, oraz bogato uposażył Colleg. Germanicum. G-i również zawdzięcza swój początek i świetny rozwój, przeznaczone dla wszystkich narodowości Collegium Romanum, (uniwersytet gregoryański). Dokładał wiele starań dla wskrzeszenia katolicyzmu w Szwecyi i Anglii, oraz dla połączenia Kościołów wschodniego i zachodn. On to wysłał słynnego jezuitę Possevina, który doprowadził do przymierza pomiędzy królem polskim i wielkim księciem moskiewskim. G. czynił zabiegi w celu zorganizowania federacyi państw chrześcijańskich przeciw Turkom, lecz bezskutecznie. Zreformował kalendarz juliański i reformę tę ogłosił w bulli z 24. II. 1582; w tymże roku ukazał się zreformowany przez niego oficyalny kodeks prawa kanonicznego, Corpus jur. canon. G. bardzo dużo robił dla misyi, zwłaszcza w Japonii i w Indyach, przy pomocy ulubieńców swoich — Jezuitów. W 1580 r. wybudował przy kościele św. Piotra wspaniałą kaplicę Gregoryańską, w której umieścił szczątki św. Grzego-

rza Nazyan. Dbał bardzo o rozwój i ozdobę Rzymu, w którym wybudował Kwirynał, hale targowe, wspaniały przytułek dla biednych i w. in.

Gdy olbrzymie wydatki na cele oświatowe, misye i budowle zupełnie wyczerpały skarb papieża, chwycił się on nieodpowiednich środków w celu podniesienia dochodów. Jego manipulacye ekonomiczne zubożyły kraj i wywołały powszechne niezadowolenie, przyczyniając się do wzrostu band rozbójniczych, z któremi papież do samej śmierci nie mógł się uporać. Pomimo to Rzymianie bardzo go kochali i jeszcze za jego życia wystawili mu pomnik na Kapitolu. (Por. Egg., *Pontificium doctum*, Col. 1718; Ciappi, *Comp. delle attioni e santa vita di Greg. XIII*, Roma 1591; Maffei, *Annales Greg. XIII*, Rom. 1742). *Ks. Fl. Kr.*

Grzegorz XIV pż, przedtem Mikołaj Sfondrato, następca Urbana VII, ur. 11. II. 1535 w Somma pod Medyolanem, papież 5. XII. 1590 do 15. X. 1591. Ojciec jego po śmierci swej żony został kardynałem. G. odznaczał się nieposzlakowanym charakterem i świątobliwością. Jako poddany króla hiszpańskiego był stronnikiem jego polityki i w znacznej części wpływom hiszpańskim zawdzięczał swe wyniesienie na papieża. Ligę francuską zasilał wojskiem i pieniądzmi, rzuciwszy klątwę na Henryka IV. Mianował kardynałem świątobliwego Filipa Ner., lecz ten odmówił przyjęcia tej godności. Zniósł prawo, zabraniające osobom nieprawego łoża wstępować do zakonu i zabronił pod karą ekskomuniki robić zakłady przy elekcyi papieży i kreowaniu kardynałów. Był papieżem 10 miesięcy i 10 dni. (Por. Palatius IV, 425; Ciaconius, IV. 213; Ranke II, 147; Brosch, *Gesch. des Kirchenstaates I*, 300).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz XV pż. przedtem Aleksander Ludovisi, następca Pawła V, ur. 9. I. 1554 w Bolonii, 1612 został tamże arcybiskupem, 1616 kardyn., papieżem 9. II. 1621 do 8. VII. 1623. Pomimo podeszłego wieku i steranego zdrowia, kierowany przez Jezuitów i swego bratanka Ludwika, którego wyniósł na kardynała w 25 roku jego życia, rozwinął nadzwyczajną, ogarniającą cały świat działalność. Położył wielkie zasługi dla misyi, założywszy 1622 „Congregat. de propaganda fide.“ W związku z założeniem tej instytucyi stoi kanonizacya św. Ignacego Loyoli i św. Franciszka Ksawerego, apostoła Indyi. Oprócz nich G kanonizował śś. Stanisława Kostkę, Alojzego Gonzagę, Teresę i in. Krótki czas pontyfikatu G-a wywarł wielki wpływ na współczesne stosunki polityczne. Przy pomocy Ferdynanda II i współdziałaniu nuncyusza Karola Caraffy udało się G-i przeprowadzić pomyślnie kontrreformacyę w Czechach i na Morawach.

Jak z Ferdynandem II tak i z Maksymilianem Bawarskim był G. w przyjacielskich stosunkach i od ostatniego otrzymał w darze słynną bibliotekę z Heidelbergu. Zażegnał on, mogący przybrać poważne rozmiary, spór pomiędzy katolickiemi mocarstwami o ważny komunikacyjny punkt Veltlin, który podówczas znajdował się pod zwierzchnictwem kantonu Graubünden. O punkt ten ważny, przedewszystkiem dla obu linii domu Habsburgów, ubiegały się Niemcy, Hiszpania i Francya. Gdy spory i układy pomiędzy wzmiankowanemi państwami nie doprowadziły ich do wzajemnego porozumienia; brat papieża Horacy wkroczył na czele papieskiego wojska do Veltlinu i zajął go, co inne państwa zaaprobowały. W 1621 r. wydał po dziś dzień obowiązujące przy elekcyi papieży przepisy, a w 1620 r. ogłosił słynną bullę przeciw czarnoksiężnikom i czarownicom. (Por. Ranke II, 296; Brosch, *Gesch. des Kirchenstaates I*, 371; Palatius, IV, 523).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz XVI pż, przedtem Bart. Cappellari, następca Piusa VIII, ur. 28. IX. 1765 w Belluns, 1783 złożył śluby zakonne w klasztorze Kamedułów S. Michele na Murano pod Wenecyą jako Fra. Mauro; papieżem był od 2. II. 1831 do 1. VI. 1846. Otrzymawszy święcenia kapłańskie 1787 r., wykładał nowicyuszom zakonnym teologię najpierw w Murano, a od 1795 do 1807 r. teologię i prawo kanoniczne w Rzymie. W tym czasie napisał dzieło „Il trionfo della santa Sede“ etc. (Roma 1799), w którem starał się uzasadnić monarchię Kościoła, oraz zwierzchnictwo i nieo-

mylność papieży z Pisma ś., Tradycyi i historyi. Dzieło to zwróciło na niego powszechną uwagę sfer katolickich, nawet Piusa VII, który uznając zasługi Cappellari'ego dla papiestwa, mianował go 1800 r. jednym z pierwszych członków niedawno założonej przez się „Akademii religii katolickiej.“ W r. 1807 powołano go na opata klasztoru ś. Grzegorza, a wkrótce potem został wysłany przez swych braci zakonnych na pomocnika prokuratora jeneralnego Kamedułów. Gdy w r. 1809 Pius VII został wywieziony przez Napoleona I do Francyi, a w Państwie Kościelnem została postanowiona kasata klasztorów, Cap. wrócił do Murano i tam poświęcił się kształceniu młodzieży. Gdy Pius VII wrócił do Rzymu, powołał tam Cap. i 1815 r. mianował go konsultorem Inkwizycyi i Indeksu, oraz korrektorem ksiąg Kościoła Wschodniego. W r. 1818 został Cap. jeneralnem prokuratorem, a 1823 r. jeneralem swego Zakonu. W dwa lata później otrzymał od Leona XII kardynalski kapelusz, a jednocześnie z nim wysoką godność prefekta Kongregacyi de Propaganda fide. Pomimo zajęć połączonych z tem stanowiskiem, Cap. pracował w wielu komisyach i za rządów obu ostatnich papieży nie powzięto żadnej ważniejszej decyzyi bez jego współudziału. To też gdy go wybrano na papieża, cały świat katolicki z radością wybór ten powitał. Znany on był powszechnie ze swej łagodności, surowych zasad moralnych i uczoności. Grzegorz XVI objął rządy papieskie w bardzo niepomyślnych warunkach.

We Włoszech już od dłuższego czasu panowało ogólne niezadowolenie, a w całej Europie nastrój rewolucyjny. W czasie uroczystości koronacyjnych w Rzymie, w Bolonii powstał rokosz, który w krótkim czasie ogarnął całe Państwo Kościelne i tylko przy pomocy Austryi udało się go stłumić; wrzenie jednak rewolucyjne pozostało. Stan finansów papieskich był opłakany. (Przy śmierci papieża dług dosięgnął 60 mil. skudów). Tymczasem ogólne niezadowolenie wciąż rosło. G. chcąc je zażegnać, wprowadził niektóre reformy, nie chcąc się jednak zdecydować na reformy radykalne; nadto przedsięwziął objazd prowincyi państwa. Wprawdzie przyjmowano go wszędzie ze czcią, jednak owocnych następstw objazd ten nie przyniósł, a tylko powiększył długi o 2 mil. fr. G. w stosunku do partyj liberalnych zajął stanowisko nieugięte, a liczne reformy, jakie zaprowadził, miały więcej administracyjny, niż polityczny charakter, nie mogły więc zadowolnić politycznych malkontentów. W Rzymie za pontyfikatu G-a wiele zrobiono dla rozwoju i upiększenia miasta. Papież powiększył bibliotekę watykańską, założył dwa muzea: (Musei Gregoriani), etruskie i egipskie, oraz podniósł uniwersytet. Dwaj uczeni Angelo Mai i Mezzofanti zostali kardynałami. Rozpoczęte 1825 r. odbudowanie spalonego przed kilkoma laty kościoła Ś. Pawła szybko posuwało się naprzód. Składki na ten cel płynęły zewsząd. Nie tylko Cesarz rosyjski przysłał dla bazyliki bogate podarki z malachitu, ale nawet Mahomet Ali obdarzył ją wspaniałemi kolumnami alabastrowemi. G. dbał nie tylko o zewnętrzne podniesienie Rzymu, ale i o wewnętrzne, przekształcając jego administracyę i policyę.

Z wielkim nakładem prowadził poszukiwanie wykopalisk, starożytnych zabytków, wznosił gmachy publiczne, zakładał szkoły rolnicze, oraz przyczynił się do udoskonalenia ważnej dla handlu komunikacyi na Tybrze. G. nie był wprawdzie wytrawnym politykiem, dla Kościoła jednak i nauki położył wielkie zasługi. Sekretarzem stanu był z początku kard. Bernetti, a po nim od r. 1836 dzielny kard. Lambruschini, konserwatysta w rzeczach kościelnych, były nuncyusz papieski. G. prowadził wytrwałą walkę z absolutyzmem państwowym i z liberalizmem w naukach teologicznych. Stąd konflikt z Prusami o małżeństwa mięszane i przedstawienie ces. Mikołaja I. w grudniu 1845 r. w sprawie Unitów i Polaków. W r. 1831 wydał G. „Sollicitudo animarum,“ gdzie oświadczył, że ze względu na dobro Kościoła uznaje każdą istniejącą formę państwa bez wnikania, o ile sprawiedliwem było jej powstanie. W r. 1834 zostało potępione dzieło Lamennais'a „Paroles d'un croyant,“ w rok później nauka Hermes'a, a wkrótce potem zupełnie jej przeciwna nauka Bautain'a.

Usiłowania G-a i zabiegi, podjęte w celu obrony Unitów i wogóle Polaków

z pod zaboru rosyjskiego nie odniosły żadnego skutku, pomimo że papież wystosował do biskupów polskich wezwanie, aby się nie mieszali do politycznego ruchu narodowego. Aby zaznaczyć wobec całego Chrześcijaństwa i historyi swoje w tym względzie stanowisko, G. najpierw w lipcu 1842 przedstawił całą tę sprawe kardynałom na allokucyi, a nadto w specyalnym memoryale wyświetlił ją źródłowo. Ogólny podziw i uznanie świata katolickiego wzbudziło stanowisko jakie zajął G. wobec cesarza Mikołaja I podczas jego bytności u papieża w grudniu 1845 r. i dzielna, a śmiała obrona sprawy katolików w Polsce.

W 1846 r. 19 stycznia podczas allokucyi do kardynałów wyraził G. nadzieję, że nawiązane w sprawie Polskiej pertraktacye z Cesarzem rosyjskim doprowadziły do pomyślnych wyników. Ogłaszając jubileusz 1842 zwrócił się G. do wszystkich wiernych z poleceniem modlenia się za uciskany Kościół w Hiszpanii. Nieporozumienia z rządem portugalskim załatwił G. przez pośrednictwo Capaccini'ego 1841 r. Występował też kilkakrotnie z energiczną obroną uciskanego Kościoła w Szwajcaryi.

W maju 1839 r. odbyła się uroczysta kanonizacya Ś. Alfonsa Ligouri i wielu innych wybitnych osobistości. W grudniu tegoż roku powtórzył G. wydane przez poprzednich papieży potępienie handlu niewolnikami w bulli „In supremo apostolatus fastigio constituti.“ Szczególniejszą swoją uwagę zwrócił G. na misye, które za jego pontyfikatu szczęśliwie się rozwijały, zwłaszcza w Ameryce. Gdyby nie ciężkie warunki, w jakich wypadło mu sprawować swój urzad, G. mógłby był zdziałać wiele dobrego dla sprawy Kościoła. Obok świątobliwości i głębokiej nauki, odznaczał się silnym charakterem i nie politykował, gdy w obronie sprawiedliwości zabierał głos.

Rządy G-a XVI wydały obfite owoce. Kierowane przez niego misye znakomicie prosperowały, w Europie zaś pod koniec jego życia, zaczął się budzić duch odrodzenia religijnego, który się uzewnętrznił w powstających licznie, zastosowanych do współczesnych wymagań korporacyach we Francyi, Belgii, Niemczech i Włoszech. (Por. A. M. Bernasconi, *Acta G. Papae XVI*, scilicet constitutiones, bullae, litterae apost., epist. I-IV, Rom. 1901-4; Sylvain, Lille 1890; Brosch, *Gesch. des Kirchenstaates* II, 337).

Ks. Fl. Kr.

Grzegorz V patryarcha knstplki grekо-wschodni, trzykrotnie obejmował stolicę patryarszą (od 1797—98; 1806—1808; 1818 - 1821). Ur. w r. 1751 w Dymitsanie w Peloponezie z ubogich rodziców, uczył się w Atenach i na wyspie Patmos. Po skończeniu nauk został archidyakonem i protosyncelem metropolii w Smyrnie, a potem został sam metropolitą na tej stolicy. Na stanowisku metropolity okazał się bardzo zabiegliwym i czynnym, osobliwie w sprawie oświaty ludu, podniesienia bytu materyalnego duchowieństwa i wewnętrznego rozwoju metropolii. Żył przytem jak asceta. W r. 1797 został patryarchą. Na stanowisku patryarchy miał wiele przykrości z władzami tureckiemi, do których skarżyli go różni metropolici. Surowy w wymaganiach, łatwo narażał się innym. Jego społeczno-narodowa działalność wśród powierzonego sobie ludu była solą w oku u władz rządowych. To też dwukrotnie był składany z urzędu i zamykany w klasztorze Iwerskim. Gdy po raz trzeci zasiadał na stolicy patryarszej, wybuchło powstanie u Greków pko tureckim rządom w r. 1821. G. w trudnem był położeniu; z jednej strony, w oczach władz tureckich, uważany był za odpowiedzialnego za postępowanie narodu greckiego; z drugiej znów nie mógł nie współczuć cierpieniom rodaków, nie mógł patrzeć obojętnem okiem za potoki krwi, przelewanej przez wrogów wiary chijańskiej, na pożary i burzenie kłów i klasztorów i t. p. okropności. W r. 1821 Porta zażądała od G. by ogłosił klątwę na powstańców i wezwał ich do posłuszeństwa władzom tureckim, co też G. w dn. 21 marca uczynił. Lecz klątwa na nikogo nie zrobiła wrażenia, a powstanie rozwijało się coraz bardziej. Patryarcha był w niebezpieczeństwie życia; życzliwi ostrzegali go, proponowali mu i ułatwiali ucieczkę, lecz G. rady te odrzucił i na stanowisku pozostał. W dn. 10 kwietnia r

1821 został powieszony na drzwiach swego mieszkania, z rozkazu sułtana Machmuda. Ciało kazano zbeszcześcić, lecz wykupiono je i przewieziono do Odessy, a stąd w r. 1871 do Aten. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosłows. encikłopedia.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 655—59; A. J. Lebedew, *Istorja grekowostocznoj cerkwi pod własty turok.* Moskwa 1896. t. I; J. Sokołow, *Oczerki istorii prawosławnoj greko-wostocznoj cerkwi w XIX wiekie.* Peterburg 1901).

X. J. N.

Grzegorz Pauli, teolog i kaznodzieja socyniański, ur. w początkach XVI w., umarł 1591 r. Był pochodzenia włoskiego, wychowany w kraju, uważał się za polaka. Był kaznodzieją w Pelsznicy, w domu Lasockich i z tego tytułu uczestniczył na zjeździe w Kozminku w r. 1555, na którym nastąpiło połączenie z Braćmi czeskimi. Od 17 sierp. r. 1557 był kaznodzieją Bonara, kasztelana bieckiego, wielkorządcy krakowskiego. Był zagorzałym zwolennikiem Piotra z Goniądza, występując na wielu zebraniach przeciwko nauce o Trójcy św. G. był także chiliastą; nauczał, że chrześcijanie nie powinni sprawować obywatelskich urzędów, ani też nosić broni, że dusza ludzka wraz z ciałem umiera i dopiero na sądzie ostatecznym zmartwychwstanie. G. brał udział w tłumaczeniu Biblii na język polski i w układzie katechizmu rakowskiego. Dzieła G-a: *Fabula de Trinitate*; *Epistola Monitoria ad Tigurinos*, 1563; *Turris Babel*, 1567; *De Antichristi Deo essentia*; *Oratio de origine dogmatis de Trinitate.* 1565; *Antidotum contra articulos fidei* novae a Sarnicio exhibitos, 1563; *Theses XX*, 1598; *O wyznaniu wiary ks. Sarnickiego*; *Prawdziwej nauki chrześciańskiej krótkie opisanie*; *Rozdział Starego Testamentu od Nowego.* 1568; tłumaczenie Blandraty „Aequipollentes phrases;“ *O prawdziwej śmierci, zmartwychwstaniu y żywocie wiecznym*, i inne.

X. S. G.

Grzegorz z Rimini, augustyanin, wielbiony, jako „doctor authenticus“ nominalista, pochodził z Rimini, w r. 1357 wybrany generałem zakonu, † 1358. Napisał komentarz do listów ś. Pawła i Jakóba, a także *Lectura in primum et secundum librum sententiarum*, Paris, 1482; *Quaestiones supra primum librum Valent. De usuris.* Arim 1522, (Por. Ossinger, *Biblioth. August*, 74).

Grzegorz z Sanoka—arbp. lwowski, humanista polski. Ur. na początku wieku XV w jakiejś wiosce nad Sanem; z ojcem przeniósł się do sąsiedniego miasteczka, prawdopodobnie Sanoka (skąd przydomek), gdzie pobierał początkowe nauki; w 12 roku życia, nie mogąc znieść surowości ojca, uciekł z domu, przez jakiś czas wałęsał się po świecie, następnie przez 5 lat kształcił się w Niemczech, utrzymując się z przepisywania i śpiewu, do którego miał wrodzone zdolnosci; po powrocie do kraju zapisał się w poczet uczniów Akademii krakowskiej; równocześnie prowadził wykłady tj. czytał i objaśniał Bukoliki (Sielanki) Wirgiliusza. Podobno wykłady te były tak świetne i zajmujące, że do „collegium majus“ spieszą tłumami akademicy, spieszą starzy i młodzi, spieszy każdy, kto miał jakąkolwiek pretensyę do znajomości literatury. Niedługo trwały wykłady, Grzegorz bowiem, zawezwany przez Tarnowskiego, zajął się wychowaniem jego synów, początkowo na wsi, a następnie w Krakowie. Przez Tarnowskich poznał najwybitniejsze ówczesne osobistości, a nawet królewiczów Władysława (Warneńczyka) i Kazimierza; wiele też czasu poświęcał studyom literackim, pragnąc zasłynąć, jako drugi Plautus, komedyami. lecz nie wytrwał, dotychczasowe zajęcie porzucił i postanowił poświęcić się stanowi duchownemu; przyjął święcenia kapłańskie i w celu otrzymania wakującego probostwa w Wieliczce udał się do Włoch i z rąk Eugeniusza IV, bawiącego we Florencyi, otrzymał upragnione beneficyum. Gdy król Władysław Warneńczyk wyruszył do Węgier, wyjechał z nim i Grzegorz, jako spowiednik królewski; brał nawet udział w wyprawie przeciwko Turkom, a gdy Turcy zażądali od Władysława zaprzysiężenia na N. Sakrament, Grzegorz bardzo ostro wystąpił pko temu, jako profanacyi i zapowiedział, że opuści obóz, skalany świętokradztwem. Gdy spostrzegł, że Władysław skłania się do zerwania traktatu z Turkami, podobno

miał porzucić stanowisko spowiednika, lecz rozkaz królewski i perswazya przyjaciół odwiodły go od tego zamiaru. Nieszczęsnej bitwie pod Warną przypatrywał się z pobliskiego pagórka, pierzchnął z innymi, choć miał „chęci“ rzucić się pośród walczących, dla ocalenia majestatu królewskiego. Po katastrofie pod Warną nie wrócił do kraju, lecz przyjął obowiązek nauczyciela (zapewne łacíny i pisania, bo całem wychowaniem kierował bp Jan Gara) dwóch synów wielkorządcy Węgier Jana Hunyadego. Z bpem Garą, wielkim zwolennikiem humanizmu, żył w bardzo serdecznych stosunkach; na jego dworze Grzegorz poznał ówczesnych znakomitych humanistów Pawła Wergeryusza i Filipa Podachatherusa. Wiadomość o oddaniu probostwa w Wieliczce komu innemu, zniewoliła G-rza do powrotu; bp Gara wyrobił, że G-wi polecono załatwić niektóre sprawy węgierskie na dworze Kazimierza Jagielończyka; bez strachu wyjechał do kraju i trafił na śmierć Jana Odrowąża, arbpa lwowskiego; sprytnie się zawinął koło swej sprawy, zjednał sobie króla Kazimierza, który pomiędzy kandydatami na arpstwo kazał umieścić i Grzegorza. St. Ap. zgodziła się na jego kandydaturę i 27 cz. 1451 r. G. został konsekrowany przez Zbigniewa Oleśnickiego. Gorliwie zajął się nowy pasterz podniesieniem stanu ekonomicznego dóbr arcybiskupich i rzeczywiście doprowadził do tego, że dochody powiększyły się bardzo. Ulubionem miejscem pobytu Grzegorza było przezeń założone miasteczko Dunajewo; na dworze królewskim nie pokazywał się, udawał Katona, choć u siebie, otoczony cudzoziemcami, prowadził życie niespartańskie; umarł nagle według Długosza i Kromera 1477 r., według innych 1479. Czy umarł śmiercią naturalną, czy też otruty—niewiadomo [1]).

Do wyświetlenia postaci i działalności G-a służyć mogą następujące współczesne świadectwa: biografia, skreślona ręką Kallimacha [2]), kronika Długosza, księgi wpisowe i nominacyjne wszechnicy krakowskiej, Akta grodzkie i ziemskie z t. zw. archiwum bernardyńskiego we Lwowie.

Z tych świadectw przedewszystkiem biografia Kallimacha zapewniła Grzegorzowi nieśmiertelne imię i olśniła historyków naszych. Pierwszym głośnym i najbardziej wpływowym wielbicielem poznanego z biografii Kalimachowej „filozofa“ był Michał Wiszniewski, którego IV t. *Pomników historyi i literatury polskiej* (Kraków 1836) ogłosił z rękopisu w oryginale łacińskim wspomniany życiorys i poprzedził go pełnym panegiryzmu wstępem: »Zawiewa do nas w tym piśmie—powiada M. W. o pracy Kallimacha—duch XV w. Czytając je, zdaje się nam, że Władysław świeżo pod Warną zginął. Patrzmy, co to za zgiełk na ulicy Ś-tej Anny. Spieszą akademicy w togach do „collegium majus,“ które świeżo ukończono. Zapewne jakiś zawołany djalektyk z akademii paryskiej przyjechał? Bynajmniej — oto młodzieniec Grzegorz, który niedawno z włóczęgi po świecie w Krakowie osiadł, ma wykładać sielanki Wirgiljusza. Na ten odgłos jeszcze większe tłumy pod nizkie sklepienia gmachu jagiellońskiego się cisną. Długo trwało to milczenie. Słuchano sielanek z otwartą dla podziwienia gębą, boć imię nawet Wirgiljusza o te mury jeszcze się nie obiło. Nudzeni akademicy dyalektycznem szermierstwem pierwszy raz radośnie wracają do burs swoich, wykrzykując z zapałem: teraz dopiero zeszło nam światło, przy którym ścieżkę do prawdziwej nauki znajdziemy; dotąd pierwej zestarzeć się przyszło, nim się to jakiego owocu z nudnej pracy człowiek doczekał. Tak się długim łańcuchem sypali. Na końcu dopiero wychylił się z bramy Grzegorz z Sanoka... Tak nadzwyczajny wypadek (wykład sielanek Wirgiliusza) rzuca postrach na wychudłych Arystotelesa zwo-

[1]) „Morbone incertum est, extinctus, an veneno a foeminis propinato, in quas intemperate se agebat.“ (Długosz, *Hist. P.* XIII, 553).

[2]) „Vita et mores Gregorii Sanocei“ Filp Buonacorsi (Kallimach) — po raz pierwszy druk. w wydanych przez M. Wiszniewskiego „Pomnikach historyi i literatury polskiej,“ Kraków 1836, t. IV, 35—38; drugi raz krytyczniej wyd. przez L. Finkla w „Monumenta Poloniae historica.“ Kraków 1893, t. VI, 163—261).

lenników. Magnificus rektor zwołuje do sali jagielońskiej kolegów większych. Po wąziutkich i na powietrzu wiszących schodach, w fałdzistych togach i beretach na głowie spuszczają się bojaźliwą nogą uczeni mężowie—lecą z dołu, z góry, z pod wszystkich zakątków tej sennej budowy i, niedługo się namyślając, jednogłośnie robią Grzegorza bakałarzem, wkrótce magistrem — choć ten w ich rozumieniu nic jeszcze nie umiał. Tymczasem Grzegorz z Sanoka, w którym wieniec bakalarstwa czerstwego rozsądku nie stłumił, zaczął już rozsiewać między swoimi, że mądrość tych tam filozofów tyle warta, co marzenia człeka drzemiącego. Jakoż wkrótce to na jaw wyszło; bo gdy niebawem Władysław Jagiełło umiera, panowie go zaklinają, aby mu nagrobek napisał... Taki to jest żywot polskiego Bakona.“ W kilka lat później tenże Wiszniewski w swej „Historyi literatury“ w obronie Grzegorza z Sanoka przewyższył samego Włocha-panegirystę, nazwał go „prawdziwym filozofem, mężem z geniuszem nadzwyczajnym, pierwszym humanistą polskim, jedyną świetlaną postacią wśród ciemności, w jakie pogrążyła w. XV filozofia scholastyczna [1])“, co ważniejsza, pociągnął za sobą cały szereg naśladowców i bezsadnie wyznaczył swemu ulubieńcowi (Grzegorzowi) tronowe miejsce w piśmiennictwie polskiem XV w.

Dopiero w ostatnich latach gruntowniejsze badanie humanizmu w Polsce rzuciło trochę inne światło na działalność i znaczenie Grzegorza z Sanoka, i tak Władysław Serdyński („Przegląd Polski« 1867, t. III) napisał jego życiorys; Zeissberg w swojem *Die polnische Geschitsschreibung des Mittelalters* (*Dziejopisarstwo polskie wieków średnich*, przekład wyd. A. Pawińskiego, Warszawa 1877) poświęcił cały artykuł Grzegorzowi z tej jedynie racyi, że miał on skreślić historyę Władysława Warneńczyka. W IV t. „Złotej przędzy,“ ułożonym pod redakcyą dra Piotra Chmielowskiego (Warszawa 1887), znajdujemy opartą na podstawie obszernego życiorysu Grzegorza rzekomą jego „Elegię na śmierć królowej Zofji;“ Antoni Bem w artykule „Grzegorz z Sanoka i zagadkowe jego stanowisko w historyi literatury“ (dr. w zbiorowej książce p. t. „Prawda“ Lwów-Petersburg 1889 r. st. 31—36) bez litości obszedł się z Sanoczaninem; wykazał, że „Vita Gregorii Sanocei“ Filipa Buonacorsi (Kallimacha) — jedyne współczesne źródło, na którem opierali się prawie wszyscy historycy, nie może być brane w rachubę. Kim był Kallimach? pyta się A. Bem [1])? Włoch, spiskowiec, typowy humanista, mistrz w pochlebstwie, który w 1470 r. zawitał do Polski i znalazł schronisko na dworze wolnomyślnego arbpa, pragnąc się wywdzięczyć czemś swemu dobroczyńcy i zyskać na przyszłość względy, więc na podstawie dostarczonego mu przez samego Grzegorza materyału wysnuł bardzo zajmującą, ale niedokładną, pełną przesadnego panegiryzmu biografią. Co dziwniejsza, twierdzi dalej Antoni Bem, że ten niehistoryczny dokument przyjęli historycy jako dogmat, a przyjąwszy, zaczerpnęli nadto z niego tylko to, co mogło Grzegorza postawić na świeczniku cywilizacyjnym w. XV. Tymczasem krytyczne przeczytanie biografii Kallimacha, może każdego krytycznego czytelnika doprowadzić do następującego wniosku: „Grzegorz z Sanoka był to mąż o postawie okazałej, o donośnym i wdzięcznym głosie, wielostronnie uzdolniony, władający biegle językiem niemieckim i łacińskim, wolnomyślny, ale układny, niekrępujący się zasadami moralności, stoik a zarazem epikurejczyk, w stosunkach ekonomicznych obrotny, typowy humanista-dworak; zdaje się, że powabną głównie powierzchownością oraz talentem kaligraficznym i muzyczno-śpiewaczym torował sobie drogę w świecie; za granicą podczas swej pięcioletniej podróży młodzieńczej utrzymuje się z przepisywania; w Krakowie wyrabia sobie stanowisko pięknym głosem; względy królewiczów Władysława i Kazimierza zjednywa sobie przeważnie kaligrafią [2])“; znany w

[1]) M. Wiszniewski, *Historya lit. p.* t. III, 237).

[1]) Antoni Gustaw Bem, *Studja i szkice literackie*. Warsz. 1904 r. str. 23).

[2]) „Sed imprimis erat illis (Regulis) admirationi scriptura illius, cujus dignitate et decore capti, prout animus

Krakowie jako śpiewak, gdy zaczął wykładać Sielanki Wergiliusza ściąga do auli tłumy słuchaczów, niemców krakowskich, których zachwycał piękną deklamacyą. Wierny syn rozwijającego się już wówczas na zachodzie ducha „odrodzenia," wykształcony Sanoczanin uprawiał niezawodnie po amatorsku różne gałęzie humanistyki i próbował twórczego pióra; ale przedewszystkiem pilnował on dróg działalności praktycznej" [1]). Powyższy pogląd A. Bema podziela i autor, kryjący się pod kryptonimem Ig. Ch. [2]) i Ks. Prof. Fijałek, najznakomitszy znawca cywilizacyi średniowiecznej, który w swej monografii »*Mistrz Jakub z Paryża i uniwersytet krakowski* w okresie soboru bazylejskiego" t. I, str. 233—234, powiada [3]), że z „nowszych biografów Grzegorza z Sanoka jeden tylko Bem uwydatnił należycie w Grzegorzu kaligrafa i śpiewaka... Zdaniem naszem musi zgasnąć promienna i epokowa postać Sanoczanina, jako pierwszego humanisty w Polsce i pozostać jedynie wytworem mistrzowskiego pochlebstwa jego Homera, Kallimacha, któremu ulega i sam Długosz.« Rzeczywiście słowa powyższe zawierają w sobie wiele prawdy; o Grzegorzu możemy powiedzieć: „nie zasłużony, ale szczęśliwy;« filozofem, we właściwem znaczeniu tego wyrazu nie był, gdyż żadnegosy stematu nie stworzył, a zdania, które mu przypisuje np. filozofia scholastyczna, to »somnia vigilantium," poczytywanie poezyi za główny czynnik edukacyjny,krytyka allegoryi i przypowieści Pisma S-tego, narzekanie na utrudnione rozwody w Kle katolickiem etc. etc.,. nie stanowią nic osobliwego, owszem odpowiadają typowym poglądom humanistów, a w szczególności samego autora biografii [4]); Grzegorz pozostawił po sobie tak mało (dwie elegie, pare epigramatów i urywek polemicznego wiersza pko bpowi Gabryelowi), że nie zasługuje na miano pisarza-poety, historykiem też go nazwać nie możemy; gdyż historya Władysława Warneńczyka, którą on miał napisać, dotąd odnalezioną nie została; jako arbp też nikogo nie może zachwycać: był znakomitym administratorem a nigdy znakomitym pasterzem, owszem z tego, co Długosz podaje o jego śmierci, może sobie czytelnik wyrobić o nim jak najgorsze pojęcie [1]). Do mężów stanu też go zaliczyć nie możemy, gdyż zdala się trzymał od dworu, udawał Katona, a sam wesoły żywot pędził w Dunajewie w otoczeniu cudzoziemców. Czemże więc jest Grzegorz z Sanoka? Zaiste „nie zasłużony, ale szczęśliwy;" zdobył sobie sławę nie tem, co pisał, ale tem, co mówił; pierwszy przykład polskiego geniusza bez teki, wielkości, błyszczącej na chwilę, jako meteor, aby na wieki zagasnąć, gdyby nie włoch spekulant, co go do wyżyn podniósł [2]). (Por. *W. J. E.* t. 25—26, str. 1005—1006; Antoni Bem, *Studja i Szkice literackie*, str. 17—25, Warsz. 1904 r.; Aleksander Brückner, *Dzieje Liter. Polskiej*, t. I, zeszyt I, Warszawa, 1902). *X. A. C.*

Grzegorz ze Stawiszyna, magister artium i profesor akad. krakowskiej, żył w XVI w., zajmował się wydaniem dzieła *Priorum analeticorum Aristotelis philosophorum principis libri duo castigate.* Impressi secundum exemplar Jacobi Stapulensis. Cracoviae 1510; do dzieła tego napisał przedmowę *O pracach Jakóba Stapulensis* nad filozofją Arystotelesa. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków 1841, 8-a, t. III, str. 216—218).

Grzegorz z Szamotuł, dr. prawa kanonicznego, archidyakon poznański, penitencyaryusz kla krakowskiego, żył w XVI w. Napisał *Enchiridion impedimentorum quae juxta canonicas constitutiones in matrimoniis contingunt etc.* Cracoviae 1529, 8-o; *Processus juris brevior Joannis Andr. per... pro tyrunculis resolutus* cum practica exemplari in Regno Poloniae

---

cupierat, modo haec modo illa sibi exscribenda tradebant.«

[1]) Antoni Bem, *Studja i szkice literackie.* Warsz. 1904 r. str. 23—24.

[2]) Dopisek do pracy *Studja i szkice* Antoni Bem, str. 25.

[3]) ibid.

[4]) Antoni Bem, *Studya i szkice*, Warsz. 1904, str. 23.

[2]) *Histor. P.* XIII, 553.

[3]) Aleksander Brückner, *Dzieje Literatury Polskiej*, Warszawa 1902 r t. I, zeszyt I, str. 33.

circa strepitum fori spiritualis observari solita etc. Ibd. 1531, in 8-o. G. będąc archidyakonem poznańskim miał zatarg z Krzysztofem Hegendorffem, rodem z Lipska, sprowadzonym przez bpa poznańskiego Latalskiego, by nauczał języka greckiego. Hegendorff znakomitym był nauczycielem, ale tajemnie między młodzieżą naukę Lutra szerzył. Z tego też powodu, a także i z niechęci ku greczyźnie, G. występował pko niemu i wyraźnie odszczepieńcą nazywał. Nie lubił też Jerzego z Lignicy pierwszego profesora jęz. greckiego w akademii krakowskiej; walczył pko niemu wraz z innymi profesorami, uważającymi nauczanie greki za zbyteczne; wpływem swoim dokazali tego, że Jerzy został usunięty z akademii i dopiero dzięki staraniom bpa Tomickiego, po siedemnastoletniej przerwie, na katedrę języka greckiego wrócił r. 1528. (Por. Wiszniewski, *Historya liter. polskiej.* Kraków 8-a, t. VI, str. 177, 192; t. IX, 218, 318).

X. J. N.

Grzegorz Tholosanus (Pièrre Grégoire) ucz. prawnik franc. XVI w. ur. 1540 r. w Tuluzie, był w r. 1582 prof. prawa w uniw. Pont à Mousson w Lotaryngii. Jego duch katolicki ujawnia się w piśmie pko Du-Moulinowi, w którem zaleca przyjęcie uchwał soboru Tryd. *Reponse au conseil donné par Charles de Molins* etc. Paris 1585. Pracował on nad historyą porównawczą prawa rzymskiego. Dzieła swoje zwykł ofiarowywać P. Bogu. † praw. 1595 lub 1597 r. Jego główne prace są nast.: *Syntaxeon artis mirabilis.* Lugd 1583—85; *Semina atque axiomata artium etc.* Cos 1612; *Syntagma juris universi* etc. Lugd 1812; *Praeludia optimi jurisconsulti* etc. Lugd 1583; *Juris can. s. pontificii partitiones.* Lugd. 1594; *Opera ad jus pont. spectantia.* Francfor 1623; *De injuriis*; *De feudi concesione* i inne. (Por. Schulte, *Gesch. d. Liter. d. canon. Rechts.* III, 566).

Grzegorz z Tours św., bp tego miasta, pochodził ze znakomitej i bogatej rodziny z Auvergne. Był krewnym św. Galfusa bpa z Clermont, na którego dworze otrzymał staranne wychowanie i zaprawiony został w cnotach chijańskich. Ur. ok. r. 543, wyświęcony przez św. Awita na dyakona G. udaje się w r. 573 w pielgrzymce do grobu św. Marcina z Tours, w celu podziękowania Bogu za uzdrowienie przez przyczynę św. Patrona. W czasie pobytu w Tours G. dał się poznać duchowieństwu i mieszkańcom z tak dobrej strony, że wszyscy zapragnęli mieć go bpem, co też nastąpiło po śmierci św. Eufronjusza bpa tego miasta. G. wyświęcony został w tymże roku na bpa. Zajaśniał młody pasterz odrazu na świeczniku w domu Pańskim: gorliwością o chwałę bożą, budując nowe i odnawiając stare kły; kazaniami pociągając wiernych do życia świętego; pismami pełnemi mądrości; odwagą i męstwem, gdy chodziło o zapobieżenie zgorszeniu lub o zgromienie za występki, nie krępując się żadnymi względami, nawet gdy chodziło o osoby ukoronowane, jak np. sprzeciwił się wydaniu w ręce króla Chilperyka księcia Gontrana, który schronił się do kła św. Marcina, jako do miejsca świętego; stanął w obronie św. Pretextata bpa z Rouen, pko któremu wystąpiła Fredegunda za to, że Pretextat błogosławił małżeństwo Brunchildy z Meroweuszem, wbrew jej woli zawarte. Nie wahał się nawet wystąpić pko duchownym, gdy chodziło o prawdę i sprawiedliwość. W obronie czystości wiary walczył z błędami heretyków, Żydów i innych nieprzyjaciół wiary, nie tylko siłą wymowy, głębokością nauki, ale głównie niezwykłą dobrocią i łagodnością, która podbijała serca i przywodziła do poznania i przyjęcia prawdy. Bóg w szczególniejszy sposób błogosławił słudze swemu; liczne cuda działał, które Św. przez pokorę przypisywał św. Marcinowi i innym Świętym, których relikwie zawsze nosił na sobie. To też otaczany był czcią i szacunkiem niezwykłym. Św. Grzegorz Wielki pż przyjmował G. w r. 594 jako Świętego. Po powrocie z Rzymu G. wkrótce życie zakończył w r. 595. Pokorny mąż polecił, by go pochowano przy wejściu do kła, tak aby wchodzący deptali jego grób, ale wdzięczni dyecezyanie wystawili mu wspaniały pomnik obok pomnika św. Marcina. Święto 17 listopada. Św. G. zostawił liczne pisma. Podzielić je można na dwa działy: a) historya swego narodu i b) żywoty Świętych. Z powodu prac historycznych św. G. słusznie nazwany został „ojcem hi-

storyi francuskiej". Jego *Historia Ecclesiastica Francorum* słusznie za pierwszorzędne źródło historyi Franków uważana być może. Dzieło to obejmuje 10 ksiąg, z których ostatnie 7 zawiera historyę czasów w których żył Św. (Migne P. L. LXXI). Z żywotów ŚŚ. napisał G. *Vitae Patrum liber unus* seu Liber de vita quorundam Feliciosorum (Migne P. L. LXXI). Są w tym zbiorze 2 księgi „de Gloria Martyrum"; księga „de Gloria Confessorum"; „4 księgi de Miraculis S. Martini"; „księga de Vitis Patrum". Jakkolwiek szczegóły życia i cuda podane w tych Żywotach dziwne są i niezwykłe, trudno przypuścić, aby były nieprawdopodobne, gdyż św. G. znany skądinąd jako miłośnik prawdy, nie podawałby ich bez zbadania i krytyki, z drugiej znów strony Bóg dziwny w Świętych swoich mógł chwałę ich takimi właśnie niezwykłymi cudami okazać. O św. G. m. i. pisali: Kries Car., *De Gregorii Turonensis episcopi vita et scriptis dissertatio.* Vratislaviae 1839, 8-o; Epinois H., *De la valeur des écrits de G-e de Tours* w „Annales phil. chrét." 1862, V, 85—94; Jehan L. F., *Les légendes vengées ou St. Gr. de Tours historien etc.* Tours 1870, 18-o; Stäckel O., *Zur Kritik Gregors von Tours* w „Festschr. 50 jähr. Jubil. Ferd. Ranke" 1875, str. 23; Kurth G., *St. Greg. de Tours et les études classiques au VI s.* w „Revue d. quest. hist." 1878, XXIV, 586 — 93; Delisle L., *Un nouv. manuscrit des livres des Miracles de Grégoire de Tours* w „Melanges Jul. Havet." 1895, 1 — 8; Paris 1895, 8-o; Osterhage G. *Bemerkungen zu Gregor von Tours* kleineren Schriften. Progr. Berlin 1895, 4-o, 28 p. i w. in. (Por. Pétin, *Dict. hagiog.* 1850, t. I, k. 1252; Stang, *Historiogr. eccles.* Freib. 1897, 12-o, str. 24; Blanc, *Dictionn. de la Pensée.* 1899, t. II, ks. 1154. Bolland., *Bibl. hagiogr. latina* 1899, str. 549; Chevalier Ul., *Répertoire des Sources historiques.* Paris 1905, 4-o, t. I, kol. 1887—89).

X. J. N.

Grzegorz z Utrechtu, uczeń św. Bonifacego, a po jego śmierci zarządca bpstwa Utrechtu, pochodził z król. rodziny Merowingów. Objaśnienie ewangelii wygłoszone przez św. Bonifacego w obecności 14-to letniego Grzegorza (722 r.) takie na nim zrobiło wrażenie, że uprosił dziada swego Addulę, iż mu pozwolił iść za Świętym. Towarzyszył mu też w podróży misyjnej po Turyngii a także na dwór Karlomana i Pipina, oraz w trzeciej podróży do Rzymu. Do Utrechtu przybył krótko przed śmiercią św. Bonifacego, a po śmierci jego, na nalegania pża Stefana i Pipina, zgodził się „seminare Verbum Dei in Franconia". G. przyczynił się wielce do umocnienia Chijaństwa przez założenie i utrzymanie szkoły w Utrechcie, do której przybywali młodzieńcy z różnych stron Niemiec. Zarządzał też bpstwem Utrechtu, sam nie przyjąwszy godności bpiej. † ok. r. 775. Ostatnio był opatem u ś-go Marcina w Utrechcie. (Por. Lindiger, *Vita s. Georgii* i Bolland. Aug. V 284; Migne XCIX, 749).

Grzegorz z Walencyi o. T. J. ur. w r. 1551 w Medina del Campo (Kastylia), wstąpił do nowicyatu w Salamance, początkowo uczył filozofii w Rzymie, następnie został profesorem teologii w Dillingen i Ingolsztadzie. Wezwany w r. 1598 przez pża Klemensa VIII do Rzymu uczył teologii w kolegium rzymskiem. Dla swej erudycyi nazwany został przez pża *Doctor doctorum.* Nadmierna praca wyczerpała siły uczonego jezuity, † przedwcześnie w Neapolu w r. 1603. G. zdumiewał niezwykłą znajomością P. św. i OO. Kła oraz teologii scholastycznej. Dzieła napisane przez niego rozbierają najzawilsze kwestye z teologii i filozofii scholastycznej, z całym aparatem erudycyi i zadziwiają głębokością nauki i podniosłością pojęć. Głównem dziełem G-rza są jego: *Commentaria theologica et disputationes in Summam D. Thomae Aquinatis.* Ingolstadii 1591, 4 vol.; 1603, wyd. 2-ie; z innych: *Opuscula de fidei controversiis; De vera Christi majestate* et praesentia; *De numero sacramentorum N. L.*; *De reali Christi praesentia* in Euch. et de transsubstantiatione lib. 3; *De idololatria lib. 5; Examen et refutatio* praecipui mysterii doctrinae calvinistarum de re eucharistica i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o, str. 446; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theolo-*

gie. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 197).
X. J. N.

Grzegorz Wigilancyusz z Sambora ks., filolog, poeta, teolog z XVI w.; pochodził z bardzo ubogiej rodziny, wszystko zawdzięczał swym niezwykłym zdolnościom; wyższe studya odbył w Akad. krakowskiej; wyświęcony na kapłana całe życie poświęcił pracy pedagogicznej; wykładał przedmioty, wchodzące w zakres filologii łacińskiej i greckiej, w Czernej, Garwolinie, Przemyślu, Lwowie, w Kłodawie, gdzie uczniami jego byli dwaj bracia Paweł i św. Stanisław Kostka, a nawet w akad. krakowskiej; za sumienną i pożyteczną pracę pod koniec życia mianowany został kanonikiem kollegiaty św. Anny w Krakowie. † 1573. Pisał bardzo wiele, tylko na nieszczęście był za biedny, by mógł wszystkie swe utwory drukować. Wiadomo, że całe Pismo św. ujął w formę wierszowaną; nie znalazł wydawcy, i tylko streszczenie wyszło w 1564 p. t. *Polymnia.* Z mniejszych jego utworów zostały ogłoszone drukiem: 1) *Eklogi*—sielanki, *Amyntas* 1561 r.; *Ecloga, qua archiepiscopatum leopoliensem Paulo Tarloni gratulatur* 1561; *Alexius* 1566 r.; 2) *Epigramata,* które opiewały herby Rzeczypospolitej, niektórych mężów i mężów znakomitych; 3) *Poematy,* z tych najważniejsze są: *Censtochowa.* Kraków 1568 r.; *Divi Stanislai Costuli Poloni vita.* Kraków 1570; w pierwszym zaznacza swą wielką miłość i nabożeństwo do Matki B. Częstochows., opisuje historyę obrazu, broni pko protestantom cudów, zdziałanych za przyczyną Matki Boskiej Częstochowskiej; w drugim podaje życiorys i cuda Św. Stanisława Kostki. W tych dwóch utworach odbija się cała dusza Grzegorza z Sambora, a więc jego gorąca wiara, cześć ku N. Maryi Pannie, nabożeństwo do Św. Stanisława Kostki. W ostatnich czasach życiem i twórczością Grzegorza z Sambora zajął się profesor Wincenty Stroka; przełożył wierszem trzynastozgłoskowym na język polski *Życie Św. Stanisława Kostki* (Kraków 1894); *Częstochowa* (Kraków 1896), odnalazł jedyny dotąd znany wiersz G-rza po polsku napisany, a mianowicie 16-wierszowy epigramat p. t. „Na herb p. Herburtów". (Por. *W. E. I.* t. 25 — 26, str. 1010).
X. A. C.

Grzegorz z Żarnowca (Żarnowita, Żarnovicius) Koszarski, apostata, głośny predykant kalwiński polski XVI w. Ur. ok. 1528 r. w miasteczku Żarnowcu (dawne województwo Krakowskie); G. pochodził według niektórych pisarzy, z rodu szlacheckiego i zamożnego; inni sądzą, iż był synem organisty. Nauki odbył w akademii krakow., przyjął święcenia kapłańskie, zasłynął nauką i wymową, to też został kanonikiem katedralnym w Krakowie. Zarażony nowinkami kalwińskiemi, poszedł za przykładem Orzechowskiego i Jana Łaskiego, ożenił się i porzucił stan kapłański. Jawnie stanął po stronie kalwinów i stał się obrońcą sekty na kazalnicy i w pismach. Wstyd go było rodziny, to też nazwisko utaił i pisał się G-rz z Żarnowca. Współcześni nie znali właściwego nazwiska G-a, dopiero w 2-ej połowie XVIII w. uczony Józef Ant. Załuski, kanonik krakowski, wyśledził je i napisał: G-rz nazywał się Koszarski (mylnie zatem podają jego nazwisko Koszutski). W 1563 r. G-rz został współstarszym (consenior) wydziału małopolskiego kalwińskiego i ministrem we Włoszczowej (powiecie kieleckim, niedaleko Książa). U nowego pana, Leonarda Strasza, kalwina, G-rz był kaznodzieją nadwornym i razem ze swym patronem jeździł 1570 r. na synod kalwiński do Sandomierza, gdzie radzono nad zgodą protestantów polskich (t. zw. Consensus Sandomiriensis). Pracował G-rz nad połączeniem protestantów w naszym kraju, którzy się rozbijali na sekty odrębne, i na synodzie Toruńskim (1595 r.) i na synodzie wileńskim (1599 r.); dysputował, kazał wymownie. On też podpisał list wysłany do schyzmatyckiego patryarchy konstplskiego Melecyusza, z którym nasi protestanci zamierzali zawrzeć przymierze. Rok i miejsce śmierci G-a niewiadome. Z pism jego okazuje się, że żył w 1601 r. G-rz pozostał do końca życia pastorem we Włoszczowej, wyższych stanowisk mu nie powierzano. Rodzina jego zamieszkała na Litwie. Syn, Paweł był seniorem dystryktu wileńskiego. G-rz pozostawił dzieła polemiczne i homiletyczne. Celuje w nich

erudycyą, bystrością umysłu i pięknym stylem. Porównują go ze Skargą i nawet nie wahają się nazywać „Skargą kalwińskim", choć tego porównania G. nie wytrzymuje. Najważniejszem jego dziełem jest: *Postylla albo wykład ewangeliey... napisane przez uczonego męża księdza Grzegorza z Żarnowca, prawdziwego kaznodzieję słowa Bożego* (Kraków 1580—2, 2 t., in f.). Autor naśladował układ i porządek Postylli ks. Wujka, który chciał zbijać; czyni to z satyrystycznem usposobieniem i złośliwemi, nieraz grubemi napaściami na Jezuitów. Dzieło to po niemiecku podał Henryk Kurzbach (r. 1587), przedrukował i opatrzył wstępem historycznym dr Teodor Haase, pastor zboru w Bielsku (Cieszyn, 1864). W r. 1582 u Macieja Wierzbięty w Krakowie wyszła: *Postylli krześcijańskiej część trzecia...* a pastor Gilowski uzupełnił to dzieło i wydał: *Postylli chijańskiej część czwarta...* Po wyczerpaniu tych wydań, G-rz dał nową przejrzaną ich edycyę: *Postylla albo wykłady Ewangeliey... Znowuż od samego autora z pilnością przejrzana i na wielu miejscach poprawiona i powtórnie wydana* (1597 r. in fol.); dedykował to wydanie ks. Krzysztofowi Radziwiłłowi. Wujek, Grodzicki wyrzucali tym wydaniom wykręty kalwińskie, G-rz napisał: *Obrona Postylli ewangelickiej t. j. odpowiedź na Apologię Jezuicką w Krakowie niedawno wydoną...* (Wilno, 1591). Autor z talentem lecz z żółcią i zawziętością napada na Jezuitów. Po nadto wydał G-rz inne pisma polemiczne o Kle pko Jezuitom, czyli nauce katolickiej i pko nowochrzceńcom i rzymianom. Tytuły podaje pastor August K. Diehl w art. o G-rz (*W. E. I.* t. XXV—XXVI, str. 1011—1013—życiorys i ocena w duchu sekty. Sprawiedliwiej oceniono G-a w *Encykl. Powsz. Orgelbr.*, t. X, str. 921—3). *X. C. S.*

Grzegorza order ustanowiony przez Grzegorza XVI pismem aplskim „Quod summis" z dn. 1 września 1831 r., dla mężów zasłużonych około Stolicy aplskiej. Ośmiokątny krzyż ma w środku wizerunek św. Grzegorza wielki napis „Pro Deo et principe". Liczba Kawalerów w r. 1832 ustanowiona została na 30, komturów na 70, rycerzy na 200. Mundur zielony z białemi wypustkami ustanowił Pius IX. (Por. Moroni XXXIII, 16, *Indice*, III, 400).

Grzepski Stanisław, filolog i matematyk polski ur. w r. 1526 na Mazowszu we wsi Grzepsku, kształcił się w akademii krakowskiej, otrzymał od niej stopień bakałarza w r. 1557, a później i magistra sztuk wyzwolonych; wreszcie został profesorem tejże akademii i pełnił te obowiązki do śmierci w r. 1572. Z prac G. cenne są: *Duo poemata Gregorii Nazianzeni theologii etc.* Cracoviae 1561; *De multiplici Sicio et talento hebraico.* Item de mensuris hebraicis, tam aridorum quam liquidorum. Antverpiae 1568—cenne dzieło numizmatyczne; *Geometrya* t. j. miernicka nauka po polsku krótko napisana i t. d. Kraków 1565; 2 wyd. 1566 i w. i. w rękopisie pozostałych. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* Paris 1868, 8-o t. I, str. 955; *Dykcyonarz biogr' powsz.*, 8-o, str. 496; S. Orgelbr., *Enc· powsz.* 1900, 4-o, t. VI; Pelczar, *Zarys dziejów kazn.* Kraków 1896, t. II, str. 177). *X. J. N.*

Grzybkowski Teofil, filozof, żył w XVI i pocz. XVII w. Napisał: *Disputatio philosophica de Sillogismis.* Ingolstadii 1604, in 4-o. (Por. Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 302).

Grzymałowski Władysław, pisarz ludowy współczesny, napisał: *Dzieje Polski w krótkim zarysie.* Warszawa 1899, 8-a; *Nasi święci patronowie* według ks. Piotra Skargi. Tamże 1900, 16-a; *Dzieje Kła powszechnego* w krótkim zarysie. Tamże 1902, 8-a; *Żywoty świętych i świątobliwych ludzi.* Wilno 1905, 8-a, i inne.

Grzymisława zwana błogosławioną, córka Ingwara Jarosławowicza, księcia ruskiego, od r. 1207 małżonka Leszka Białego, matka św. Salomei i Bolesława Wstydliwego. Po zamordowaniu męża (1227) staje w obronie praw syna swego Bolesława, jako księżna Krakowa i Sandomierza, na sejmie warszawskim. Wypędzona przez Konrada mazowieckiego z Krakowa, a niedługo potem zmuszona opuścić i Sandomierz udaje się na Szląsk;

w r. 1233 chce odebrać Sandomierz, lecz schwytana i ochłostana przez Konrada i osadzona na zamku, z trudem przy pomocy Klemensa z Ruszczy i opata sieciechowskiego uszła z rąk prześladowcy. Pż Grzegorz IX, do którego zwróciła się G. o pomoc, zmusił Konrada do zadosyćuczenia za krzywdy wyrządzone G. i jej synowi. Zwrócono G. sandomierskie, a później i Kraków. Gdy Bolesław objął rządy nad państwem, Grzymisława osiadła w klasztorze Franciszkanek w Zawichoście i tu oddana dobrym uczynkom, pielęgnowaniu ubogich i wychowaniu panien † w r. 1259. Dobroczynna ta pani uposażała klasztory, uwalniała lud od danin i odznaczała się miłością prawdy i sprawiedliwości. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, VI, 401; *Poczet Świętych i błog. patr. Polski.* Kraków, 32-o, n. 32).

X. J. N.

Guadagnini Jan Chrzciciel, ur. w r. 1722 w Brescii, był od r. 1760 proboszczem i archiprezbyterem m. Civitade. † w r. 1806. Napisał *De antiqua paroeciarum origine* deque eximia cl. eporum in parochos benignitate etc. Brixiae 1782; *Vita di Arnaldo da Brescia.* 1790; *Cul Celibato ecclesiastico.* Brixiae 1798, i inne. Wydał też wiele *pism polemicznych*, w których walczy z różnymi współczesnymi pisarzami duchownymi; często zapędza się za daleko i wpada w błędy, to też wiele z tych pism dostało się na indeks, zarówno jak i wyżej wspomniany życiorys Arnolda z Brescii. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* 1895, 8-o, t. III, k. 690 i 530).

Guadalajara — arbpstwo w Meksyku (archidioec. Guadalaxarensis v. de Quadalaxara). Miasto G-a, główne w stanie meksykańskim Ialisco, leży w pobliżu Rio-Grande de Santiago, liczy ok. 100 tys. mieszkańców, posiada katedrę gotycką, bogato złocony kł San Jose i in. świątyń do 30; uniwersytet, seminaryum duchowne i t. p. gmachy.— Bpstwo w G-a powstało w r. 1548. W 1863 r. podniesiono je do godności metropolii i poddano jej suffraganie Durango, Linares, Leon, Somra i Zacatecas. Obecnie arbpstwo G-a jest metropolią dla stolic bpich Colima, Tepic, Zacatecas, Aguas Calientes. Archidyecezya G-a w r. 1906 liczyła 800 tys. wiernych, 84 parafie, 565 kapłanów świeckich, 25— zakonnych; 7 zgromadzeń zakonnych męskich, 5 — żeńskich. (Por. *W. E. I.* t, XXVII—XXVIII, str. 24; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisg., p. 219; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, III, 1906, III, 168; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1805).

X. C. S.

Guadelupa—bpstwo na wyspach Małych Antyllów (Ameryka środkowa), należących do Francyi (dioec. Guadelupensis seu Imae Telluris). Część zachodnia wyspy nosi nazwę Basse Terre, wschodnia—Grande Terre. W 1850 r. erygowano tu bpstwo G-a, suffraganię Bordeaux. Dyecezya obejmuje posiadłości francuskie — całe gubernatorstwo, czyli oprócz wyspy G-y, Désirade, Les Saintes, Petite Terre, Marie Galante, Saint Barthélemy i część francuską wyspy Saint-Martin, ogółem obszar 1870 km. kwadr. W r. 1906 dyecezya liczyła 182,112 wiernych, 2 archidyakonaty, 3 archiprezbyteraty, 6 dekanatów, 37 parafij, 56 kapłanów, 2 męskie i 3 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. *W. E. I.* t. XXVII—XXVIII, str. 25; Werner, *Orbis terrarum catholicus.* 1890, Friburgi Brisg., p. 62; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1805). *X. S. C.*

Guadelupe—miejsce pielgrzymek w Hiszpanii. Miasto G-e leży u południowych stóp gór Guadelupe, w prowincyi Caceres, dzielnicy hiszpańskiej Estremadura. Miasto posiada klasztor Hieronimitów i czczony wielce obraz N. Maryi P. Obraz ten pż Grzegorz W. podarował św. Leandrowi z Sewilli. W 713 r. porwali obraz Maurowie i ukryli. Dopiero za czasów Alfonsa XI (ok. 1340 r.) odnaleziono obraz i umieszczono w bogato ozdobionym kle gotyckim w mieście G-e. (Por. *W. E. I.* t. XXVII — XXVIII, str. 25; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1805).

Guadix — bpstwo w Hiszpanii (dioec. Guadicensis)—Miasto G-x, w dolinie rzeki Rio de Guaix (v. Fares) położone, w starożytności było staroiberejskiem

miastem Acci; kolonią rzymską „civitas Accitona“ (vel Gemella). Posiada zwaliska kastelu maurytańskiego (alcazama); katedrę z XVIII w. na ruinach dawnego meczetu wybudowaną; pod miastem „Ermita de San Turcuato“, miejsce, gdzie poniósł śmierć męczeńską uczeń apostołów św. Torquatus, pierwszy misyonarz G-xa. Obecnie G-x jest głównem miastem obwodu w prowincyi Granada, dzielnicy hiszpańskiej Andaluzyi, liczy ok. 15 tys. mieszkańców.—B p s t w o w G-x powstało w pierwszych wiekach Kła. Bp Felix z G-x był obecny na synodzie w Elvirze (ok. 300 r.). Za czasów Maurów bpstwo zniesiono; w latach 1490, 1492—93, wskrzeszono je jako sufraganię stolicy arbpiej Granady (ob.) i połączono z tytułem Baza (v. Basti). Dyecezya G-x, obecnie jest sufraganią Granady, obejmuje część prowincyi Granady. W r. 1904 liczyła ok. 117 tys. wiernych, 61 parafij, 5 dekanatów, 149 kłów i kaplic, 161 kapłanów, 1 klasztor Franciszkanów i 6 zgromadzeń zakonnych żeńskich. (Por. Gams, *Kirch. Gesch. von Span.*, 1862, t. I, 118—137; 1864, t. II, 173...; Leclercq, *L'Espagne chrét.*, Paris 1906, 29...; Florez, *Esp. Sagrada*, Madr., 1766, VII, 1—53; *Anuario eccles.*, Madr. 1904, 739—743; *W. E. I.* t. XXVII — XXVIII, str. 26; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 42; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. 1, 1907, k. 1805—6).

X. C. S.

Guamanga (Huamanga, obecnie zw. Ayacucho) — bpstwo w rzeczypospolitej Peruwiańskiej, w Ameryce Południowej (dioec. Huamanga vel Ayacuquensis).— M i a s t o H u a m a n g a, w dolinie rzeki tej też nazwy położone, powstało w r. 1539 r. W 1824 r. w czasie wojny o niepodległość kraju, Hiszpanie ponieśli porażkę w dolinie Ayacucho; na pamiątkę tego zwycięstwa krajowców miasto nazwano urzędownie Ayacucho. Obecnie A-o jest stolicą departamentu Peru tej też nazwy, liczy ok. 12 tys. mieszkańców, posiada uniwersytet założony w r. 1677 r., katedrę z XVI w. i t. p.—B p s t w o H u a m a n g a powstało w r. 1609 jako sufragania metropolii w Lima. W 1837 r. nazwę zmienioną na dyecezyę Ayacucho. Obecnie dyecezya A-o obejmuje departament tej też nazwy, departament sąsiedni Huancavelica i część departamentu Apurimac, zwaną Andahuaylas; liczy ok. 301 tys. wiernych, 96 parafij, 212 kłów i kaplic, 120 kapłanów świeckich. (Por. *W. E. I.*. t. V — VI, str. 565—66 art. Ayacucho; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisgor., 1890, p. 216; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1806).

X. C. S.

Guarda—bpstwo w Portugalii (dioec. Egitanensis v. Aegitanensis). M i a s t o G-a, główne miasto okręgu tej też nazwy w prowincyi portugalskiej Beira (w części zw. Beira alta) jest stolicą bpstwa. B p s t w o początkowo było w Idanha Velha (Egitania Vetus); istniało już w 569 r., a podług niektórych historyków powstało w 276 r. Początkowo bpstwo to stanowiło suffraganię metropolii w Braga (ob.) do r. 666. Gdy zaś Maurowie poczęli napadami niepokoić m. Idanha, bpstwo przeniesiono do Guarda (Lancia oppidana) w r. 1199 i poddana metropolii w Kompostelli, wreszcie od 1393 r. G-a należy do prowincyi klnej Lizbońskiej. Dyecezya G-a obejmuje okrąg tej też nazwy w prowincyi portugalskiej Beira, liczy ok. 290 tys. wiernych, 357 parafij, 936 kłów i kaplic, 531 kapłanów. (Por. Thom. ab Incarnatione, *Historia eccl. Lusitaniae*, 4 v., Coimbrae, 1757 — 1763; Julius Freiherr von Minutoli, *Portugal und seine Colonien...*, Stuttgart Augsburg, 2 t.; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisg., p. 51; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1806).

X. C. S.

Guarini Guarino, pedagog i humanista, ur. w r. 1370 w Weronie, † w 1460 w Ferrarze; studya odbywał w Knstplu, był nauczycielem we Florencyi (1402), w Wenecyi (1415), w Weronie (1422); w Ferrarze (1430) gdzie nietylko nauczał na dworze księcia, ale i dzieci ubogich rodziców; pomagał też OO. Soboru, zwołanego w celu dokonania Unii. Napisał *Ars diphthongandi*. Boloniae 1474 i póź; *De differentia veri amici et adulatoris*; wiele tłumaczeń klasyków i t. d.

Guarnacci Maryusz, historyk włoski, ur. w r. 1701, † w 1785, nauczyciel Karola Rezzonico późniejszego pża Klemensa XII, który uczynił go potem swoim prałatem domowym i kanonikiem bazyliki laterańskiej. Napisał cenne dzieła historyczne: *Vitae et res gestae pontificum* rom. et S. R. E. cardinalium a Clemente X usque ad Clementem XII etc. Romae 1751; *Vitae et res gestae SS. Pontificum et S. R. E. cardinalium ad Ciaconii exemplum etc.* Romae 1787. W tem ostatniem dziele znajduje się część pracy Jana Pawła de Cinque i adwokata Fabrinio, którzy dopełnili dzieło wiadomościami o krdłach, o których nie zdążył napisać G. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 353—4; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Frib. 1897, 12-o, str. 188).

X. J. N.

Guasco A. adwokat francuski, współczesny, dr prawa, sekretarz generalny Dzieła rozszerzenia wiary w Paryżu. Napisał: *L'Oeuvre de la Propagation de la foi*, ses origines, ses commencements, ses progrès. Paris 1904, 12-o, wyd. 4-te.

Guastalinki ob. Angelikanki.

Guastalla—bpstwo włoskie (dioec. Guastallensis). — Miasto G-a, na prawym brzegu Padu położone, było niegdyś stolicą księstwa Reggio d'Emilia, należało do Kremony, potem do Medyolanu; w XVI w. zamieniono G-a na lenno cesarstwa, zmieniało władców; w XVIII w. należało do infanta hiszp. don Filipa, ks. Parmy. W r. 1796 Francuzi zajęli G-ę. W 1848 r. G-a przechodzi pod panowanie księcia Modeny i w tem posiadaniu pozostawała do r. 1859. Od tego czasu stała się częścią królestwa Włoskiego. Obecnie G-a jest miastem w prowincyi włoskiej Reggio d'Emilia, liczy ok. 3 tys. mieszkańców, posiada seminaryum dyecezyalne, szkołę muzyczną i bibliotekę publiczną. — Bpstwo G-a powstało w 1828 r., erygował je pż Leon XII bullą „De commisso Nobis divinitus Dominici gregis" jako sufraganię Modeny. Dyecezya G-a obejmuje 9 gmin w prowincyi Regio, liczy ok. 65 tys. wiernych, 26 parafij, 86 kapłanów świeckich, 3 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. *W. E. I.*, t. XXVII—XXVIII, str. 33 — 34; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, 1890, Friburgi Brisg., p. 23; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, 1907, München, t. 1, k. 1897).

X. C. S.

Guatemala—arbpstwo w Ameryce środkowej (archidioec. S. Jacobi Majoris de Guatemala). Guatemala stanowi jedną z 5-ciu największych republik w Ameryce środkowej. Nazwę G-a wyprowadzają z miejscowego narzecza Uhatezmala=„góra wyrzucająca wodę" a zatem nazwę otrzymał kraj od wulkanu Agua. Obszar rzeczypospolitej G-a wynosi 125,100 kilom. kwadr.; cały kraj dzielą administracyjnie na 23 departamenty.—Dzieje rzeczypospolitej G-a. W XVI w. conquistador Don Petro de Alvarado przybył do tej okolicy, zwyciężył mieszkające w G-i okolicy ludy, należące do szczepu Tolteków i u podnóża wulkanu Agua założył obecną stolicę G-a. Odtąd krajem rządzili Hiszpanie. Rządy były okrutne. Miejscowa ludność opuszczała swą siedzibę. Na czele rządu stała t. zw. Audyencya królewska, choć G-a nosiła sama tytuł królestwa. W 1821 r. G-a ogłosiła niepodległość, w 1824 r. urządzono rzeczpospolitą G-ę. W 1838 r. i 1840 r. partya niezadowolonych, pod wodzą Rafaela Carrery podniosła rokosz, Carrera został dyktatorem. Rewolucya z 1871 r. przyczyniła się do zmiany urządzeń rzeczypospolitej G-i.—Miasto G-a Nueva, czyli S. Jago de G-a, stolica rzeczypospolitej, została założona w XVI w.; w 1776 r. G-a stała się stolicą kraju. Miasto posiada liczne kły i klasztory, uniwersytet z biblioteką, ratusz i wielki szpital św. Jana, szkoły, banki i t. p.; liczy ok. 72 tys. mieszkańców.—Bpstwo w G-a powstało w 1534 r., erygowane przez bullę „Illius suffulti praevideo". Do godności metropolii podniesiono je w 1743 r. Arbp rezyduje w stolicy rzeczypospolitej, G-a Nueva. Do prowincyi kłnej G-a należą bpstwa: Comayagua (ob.), obejmujące rzeczpospolitą Honduras; San José de Costorica, obejmujące rzeczp. Kostorykę; Nikaragua—rzeczp. tej też nazwy i wikaryat apostolski Honduras brytyjski (Britisch Honduras albo Belize). Archidyecezya G-a liczy ok. 1,423,000 wier-

nych, 124 kły i kaplice, 107 parafij, kapłanów świeckich 120, zakonnych—15. (Por. *W. E. I.* t. XXVII i XXVIII, str. 34—8; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisgoviae, 1890, p. 221—2; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1807). *X. C. S.*

Guayaquil—bpstwo w Ecuadorze (dioec. Guayaquilensis).—Miasto G-il, główny port w Ecuadorze i główne miasto prowincyi Guayas, powstało w XVI w. Franciszek de Orellana założył je w r. 1537 i dał nazwę Culenta. Miasto przechodziło różne klęski żywiołowe, napady, i dziś jest bardzo niezdrowe, choć liczy ok. 52 tys mieszkańców, dużo też przebywa tu cudzoziemców. Miasto posiada katedrę, szpitale, szkoły, bank, ratusz i t. p.—Bpstwo w G-l powstało dopiero w 1837 r. z części terytoryum dyecezyi Cuenca, mianowicie z prowincyi Guayas i „los Rios“, czyli obszaru 29,795 kilom. kwadr. Dyecezya G-l, suffragania metropolii Quito liczy ok. 95 tys. wiernych, 52 kły i kaplice, 33 parafie, 13 t. zw. wiceparafij; pracuje tu ok. 60 kapłanów świeckich, ok. 20 zakonnych. (Por. *W. E. I.* t. XXVII—XXVIII, str. 39; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 214—5; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1907, t. I, k. 1807—08). *X. C. S.*

Gubbio—bpstwo włoskie (dioec. Eugubina).—Miasto G-o na południowem zboczu Apeninu Rzymskiego położone, w starożytności nosiło nazwę Iguvium; w wiekach średn.—Eugubium. Obecnie G-o jest miastem we włoskiej prowincyi Perugii, posiada katedrę z XIII w.; pamiątkowy pałac z XIV w.; palazzo ducale z XV w.; szkoły; liczy ok. 6 tys. mieszkańców. — Bpstwo w G-o powstało w V w., zależy ono bezpośrednio od Stolicy Aplskiej. Dyecezya G-a obejmuje 4 gminy w prowincyi Perugii. W 1906 r. liczyła 39,623 wiernych, 65 parafii, 308 kłów i kaplic, 86 kapłanów świeckich, 23—zakonnych; 6 zgromadzeń zakonnych męskch a 11—żeńskich. (Por. *W. E. I*, t. XXVII — XXVIII, str. 40; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 12; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1808).

Gudenus Maurycy, konwertyta ur. 11 kwiet. 1596 w Kassel, † 1680, pochodził z rodziny niderlandzkiej. Skończywszy studya teol. w Marburgu został 1625 pastorem kalwińskim w Abterode. Zarządzone przez regenta ks. Ludwika Darmstadzkiego zmiany religijne, zniewoliły G. do wejścia w siebie, czego następstwem było jego nawrócenie się r. 1630, co opisał w liście do szwagra swego superintendenta w Kaslu dra Pawła Steina i do OO. Jezuitów. G. po wielu przeciwnościach został amtmanem w Treffurcie pod Moguncyą i na tem stanowisku dożył 84 lat. Dzieła jego *Mensa Neophyti* etc. wyd. w 1686 r. zawiera obok wspomnianych dwóch listów, wewnętrzne dzieje jego nawrócenia Synowie jego zajęli wysokie stanowiska, (Jan Daniel był bpem sufraganem w Moguncyi) i stali się założycielami dostojnej rodziny, która dotąd posiada znaczne wpływy w Austryi. (Por. Räss, *Convertiten*, V 363; Jöcher-Adelung, *Gelehrten lexikon*).

Gudula św. panna, patronka Brukselli, ur. ok. r. 650 w Brabancyi, † d. 8 stycznia 712 r., była córką hr. Witgera i św. Amalbergi, siostrą św. Ameberta i św. Reneldy. Wychowała się przy swej chrzestnej matce św. Gertrudzie, w klasztorze w Nivelle, i pozostawała tam do jej śmierci w r. 659. Powróciwszy do ojca żyła jak zakonnica; ofiarowała Bogu swe dziewictwo i utworzywszy sobie przy doma ojcowskim rodzaj pustelni, w poście, modlitwie i dobrych uczynkach pędziła dni swoje. Codziennie bardzo rano chodziła ze służącą, do oddalonego o pół mili, kła Najśw. Zbawiciela w Morzelle na mszę św. Mimo tak umartwionego życia dożyła podeszłego wieku i † w r. 712. Pochowana w Ham. Za Karola W. ciało jej zostało przeniesione do kła Najśw. Zbawiciela w Morzelle, przy którym ten książe wybudował klasztor żeński p. n. Sainte Goule. W roku 978 Karol ks. lotaryński przeniósł relikwie Św. do Saint-Gery w Bruxelli, a w roku 1704 umieszczono je we wspaniałej kolegiacie św. Michała, dziś w katedrze, pod wezwaniem św. G. Święto 8-go stycznia. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 1850, t. I, k. 1268; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 957; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1907,

4-o, t. I, k. 1808; *Biogr. Belge. VIII.* 1884, str. 397 i nst.). *X. J. N.*

Guènebault Ludwik Jan, archeolog francuski, ur. 1789 w Paryżu, um. 1878 tamże. Był współpracownikiem „Revue archéologique," „Magasin pittoresque" i „Revue sphragistique." Wydał cały szereg dzieł, zawierających dużo cennego materyału jak np. *Dictionnaire iconographique des monuments* de l'antiquité chrétienne et du moyen âge depuis le Bas—Empire jusqu'a la fin du XVI siècle, Paris, 1844, 2 vol.; *Dictionnaire iconographique des Saints*, Paris, 1850; *Tableau historique de l'influence des papes sur les beaux arts* w „Annales de philosophie chrétienne." t. X, XI i XIII i wiele innych.

Guenée Antoni ks. ur. w r. 1717 w Etampes z ubogich rodziców, był profesorem retoryki w uniw. paryskim po sławnym Rollin'ie od r. 1741, członek akademii „napisów" i kanonik, † jako 86-letni starzec w r. 1803. Z pism ks. G. największy rozgłos miały jego *Lettres de quelques Juifs portugais, allemands et polonais à M. de Voltaire.* 1769, in 8-o. W książce tej uczony kapłan występuje z całym aparatem naukowym pko bluźniercy, wykazując metodycznie i dowodnie zbijając fałsz, złą wiarę, ignorancyę i sprzeczności, napotykane na każdej karcie dzieł Voltaire'a; trudno za prawdę znaleźć coś gruntowniej z tego rodzaju rozpraw napisanego. To też książkę przyjęto z uznaniem w świecie naukowym, a i sam Voltaire był nią do żywego dotknięty, jak widać z jego listu, pisanego do d'Alembert'a (d. 8 grud. 1776 r.). Książkę te przedrukowywano kilkakrotnie i uzupełniano różnemi innemi pismami pko Voltaire'owi. Wyd. 7-me ukazało się w r. 1815, 4 vol. in 12-o. Z innych pism G. godne są zaznaczenia: *La réligion chrétienne démontrée etc*, Paris 1754, in 12-o; *Observations sur l'histoire* et sur les preuves de la résurrection de J. Chr. 1757, i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* Paris 1903, 8-o, str. 512; Hurter, *Nomenclator lit. theol.* 1895, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Guenot C. ks., pisarz francuski współczesny, autor opowiadań historycznych opartych na faktach p. t. *Epopées de l'Histoire de France*, w 44 tomach. Autor nie olśniewa czytelników erudycyą, zajmująco jednak opowiada i nie bez talentu dramatycznego. Do prawdziwych pereł literatury powieściowej francuskiej, szczególniej dla młodzieży, zaliczyć można: *Le Kalifah de Beni Salem*; *La baronne de Rosemberg*; *Le dernier des Lochleven* i t. d. (Por. Bethléem, *Romans à lire etc.* Cambrai 1906, 12-o, wyd. 3-ie, str. 307-8).

Guépin Alfons dom, benedyktyn z Solesmes, napisał znane dzieło *Un Apôtre de l'Union des Eglises au XVII siècle.* S. Jozaphat et l'Eglise gréco-slave en Pologne. Poitiers 1874, 2 vol. in 8-o; 2 wyd. Paris et Poitiers 1897-98, 2 vol. in 8-o. Na podstawie tego dzieła wydano po polsku *Żywot św. Józafata Kuncewicza*, męczennika arcbpa połockiego, rit. gr., opowiedziany na tle historyi Kościoła ruskiego, według dzieła... z przedmową ks. Kalinki C. R. Lwów 1885, 8-a. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-a, str. 186; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1352).

Koniec tomu XIII i XIV.

SPIS AUTORÓW.

Oprócz wymienionych w poprzednich tomach Encyklopedyi, przyjęli nadto udział w t. XI—XII i XIII—XIV następujący autorowie:

M. B. — Bartynowski Maryan.
X. K. B. — Ks. Dr. Bączkiewicz Kazimierz, prof. semin. warsz.
Ks. Błachut Augustyn, kanonik reg. later.
M. G. — Godlewski Mścisław, redaktor.
Dr. Pr. — Dr. Pruszyński Jan.
X. B. S. — Ks. Sienicki Bronisław, prefekt szkół.

PODRĘCZNA ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA.

Druk Piotra Laskauera i S-ki, Warszawa, Nowy Świat 41.

WYDAWNICTWO BIBLIOTEKI DZIEŁ CHRZESCIJAŃSKICH.

PODRĘCZNA
ENCYKLOPEDYA KOŚCIELNA

OPRACOWANA
pod kierunkiem ks. ks. Stan. Galla, Jana Niedzielskiego, Henr. Przezdzieckiego, Czesł. Sokołowskiego, Ant. Szlagowskiego, Ant. Tauera i redaktora ks. Zygmunta Chełmickiego.

G.—H.

Tom XV—XVI.

WARSZAWA
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa
KRAKÓW — G. Gebethner i S-ka
1908.

Franciscan Fathers, Mt. St. Columba
ELLICOTT CITY, MARYLAND

G

Guéranger Prosper Ludwik Paschalis, opat benedyktyński z Solesmes i sławny liturgista francuski, ur. w r. 1805 w Sa-. Uczył się w Angers, następnie w ...kiem seminaryum w Le Mans, gdzie ...zał wielkie zdolności i niemniejszy zapał do nauk. Wyświęcony na kapłana w r. 1827, został wkrótce profesorem i sekretarzem bpa w la Myre. G. wpadł pewnego razu do ręki brewiarz i mszał rzymski; zachwycony pięknością i powagą rytu rzymskiego, porzucił za pozwoleniem bpa ryt dyecezyalny i odtąd używał rzymskiego. Wtedy właśnie powziął myśl zaprowadzenia w całej Francyi rytu rzymskiego, zastąpionego od czasów „swobód gallikańskich“ (ob.) rytami dyecezyalnymi, różnymi w każdej niemal dyecezyi, Tak gorąco w tym kierunku pracował, że odniósł w tej mierze zupełne zwycięstwo. G—i także należy się zasługa odnowienia zakonu Benedyktynów we Francyi i doprowadzenia go do pierwotnej świetności; nietylko bowiem odnowił surowość życia zakonnego, ale potrafił w zakonnikach zaszczepić zamiłowanie do nauk i swoim szczególniej przykładem zapalić ich do studyów naukowych, których owoce dotąd są widoczne. W tym celu nabył w r. 1833 dawne opactwo benedyktyńskie w Solesmes, już od r. 1802 opuszczone, które wraz z towarzyszami objął i chcąc trwałe zgromadzeniu swemu dać fundamenty, udał się w r. 1836 do Rzymu, odbył nowicyat i w r. 1837 po złożeniu, profesyi, jako opat odnowionego przez się zgromadzenia, przybył do Francyi. O działalności literackiej G—a dużo dałoby się powiedzieć. Zadziwiającą jest rzeczą, jak i kiedy zdołał ten zakonnik-obywatel tak wielką liczbę dzieł napisać, przy tylu różnorodnych zajęciach i obowiązkach. Najważniejszem dziełem G—a są jego *Institutions liturgiques*. Paris 1840—52, 3 vol.; dzieło to o jedności liturgii we Francyi, wywołało wielkie poruszenie, nawet wśród b-pów i posypały się liczne p-ko niemu zarzuty, na które G. gruntownie i naukowo odpowiedział w szeregu prac: *Défense des Institutions*. Paris 1844; *Nouv. défense*, tamże 1846; 1847. Niemniej ważne jest dzieło, odznaczające się bogactwem treści i wykazujące całą piękność liturgii katolickiej p. t. *L'année liturgique*. Paris 1841 — 1901 12-o, 15 vol. Pisał też w sprawie dogmatu Niepokalanego Poczęcia i bronił nieomylności pskiej pko Gratry'emu i Dupanloup'owi. Cenne też jest jego dzieło *Pontificale Romanum* Józefa Catalano, które wydał z objaśnieniami i uzupełnieniami (Parisiis 1850—52, 3 v. in fol.) Z innych prac wymieniamy: *De la Monarchie pontificale*. Paris 1870; *Origines de l'eglise romaine*. Tamże 1836; *Histoire de Ste Cécile*. Tamże 1848; *Enchiridion*

benedictionum, complectens regulam, vitam et laudes s. monach. occid. patr. Tamże 1862; *Les exercices de Ste Gertrude*. Tamże 1872; wyd. 2-ie; *La règle de st. Benoit*. 1868; *Sainte Cécile et la Societé romaine*. Tamże 1874, 2 wyd; *Essai sur la médaille de st. Benoit*. Tamże 1865, wyd. 4-te; jest w polskim przekładzie p. t. *Wiadomość o medalu czyli krzyżu św. Benedykta i t. d.* Warszawa 1889, 16-ka; ost. wyd. 6-te tamże 1900, 16-a; *Conférences sur la vie chrétienne*. 1880; *Mélanges de Liturgie, d'Histoire et de Théologie*. 1887, i inne. Dokładny spis wszystkich dzieł G. znajduje się w „*Bibliographie des Bénédictins de la Congr. de France*“. Solesmes 1889, str. 1—33.—G. † w r. 1875 w Solesmes. Mowę pogrzebową nad zwłokami wypowiedział bp. Pie z Poitiers, a pż Pius IX o zasługach G—a wydał osobne breve. (Por. Blanc, *Dict. univ. de la Pensée*. Paris 1899, 4-o, t. I, k. 1417; Bund, *Catalogus auctorum*. 1900, 8-o, str. 79 — 70; Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, 8-o, t. III. k. 1474—78; Schätler, *Handl. der kath. Theologie* t. II, str. 219). *X. J. N.*

Guercino, właściwie Jan Franciszek Barbieri, przezwany G., t. j. zezowaty, ur. 8 lutego 1591 w Cento pod Bolonią, najznakomitszy malarz szkoły bolońskiej, odznaczył się utworami pełnymi życia i prawdy. Powołany do Bolonii 1615 r. przez krdła Ludovisiego, późniejszego pża Grzegorza XV, G. wymalował dla niego trzy obrazy: Wskrzeszenie córki Jaira, Zuzannę i Powrót syna marnotrawnego. Powrócił do Cento, gdzie ciągle pracował aż do powołania go do Rzymu przez pża Grzegorza XV w 1621 r. G. wykonał w przeciągu 3 lat w Rzymie najpiękniejsze swoje dzieła: dwa wspaniałe plafony w willi Ludovisi i obraz, przedstawiający męczeństwo św. Petronilli, przeznaczony do kła św. Piotra, a obecnie przechowywany w galeryi obrazów na Kapitolu. G. po śmierci Grzegorza XV powrócił do Cento, gdzie otoczony młodymi artystami, stanowił jakby szkołę, w której wiele cennych dzieł powstało. Po śmierci Guido-Reniego 1642 powołany do Bolonii, stał się głową tamtejszej szkoły. G. malował obrazy treści najrozmaitszej, chociaż dział malarstwa religijnego najwięcej odpowiadał jego upodobaniom artystycznym. W obrazach G—a uderza poprawny rysunek, umiejętny układ figur oraz świetny koloryt. G. należał do największych powag w szkole bolońskiej i w całych Włoszech. † d. 22 grudnia 1666 r. w Bolonii. Pozostawił wielu uczniów i naśladowców. (Por. Calvi, *Notizie della vita di G. F. Barbieri*, Bolonia 1842; H. Zamtschek, *Die Malerschule von Bologna*, Leipzig, 1879). *X. S. G*

Guericke Henryk, teolog luterański, ur. w r. 1803 w Wettinie, był profesorem teologii w Halli, † w r. 1878. Napisał: *De schola, quae Alexandriae floruit, catechetica*. 1824—25, 2 vol. in 8-o; *Gesammtgeschichte des N. Test.* Leipzig 1854; *Allgemeine christliche Symbolik*. Tamże 1861; *Lehrbuch der christl. Archeologie*. Tamże 1859, 2 wyd., i inne.

Guericus błogosł. opat z Igny w połowie XII w., z powodu żywota bogobojnego i wymowy porywającej, był ozdobą współczesnych. Ur. w Tournai w Belgii, był kanonikiem i scholastykiem szkoły katedralnej. Porwany sławą św. Bernarda, udał się do Clairvaux, aby poznać słynnego opata, który zrobił nań tak potężne wrażenie, że wyrzekł się prebendy i przywdział habit zakonny. Św. Bernard, widząc jego wielką pobożność i prawdziwego ducha zakonnego, naznaczył go w 1158 r. opatem w Igny, po rezygnacyi z tego stanowiska błog. Humberta. Zasłynął wnet porywającą wymową, lecz widząc zbliżającą się śmierć, spalił rękopisy swoich kazań, w obawie, aby nie przekroczył reguły ogłaszając pisma bez zezwolenia kapituły generalnej. Na szczęście uczniowie jego posiadali 4 odpisy i dzięki temu mamy jego 55 mów i homilij wygłoszonych do braci zakonnych, które ze wszech miar usprawiedliwiają jego sławę kaznodziejską. Mabillon nie wacha się porównywać go ze św. Bernardem. Jan de Gaigny, wydał w r. 1539 w Paryżu mowy G-a p. t. „D. Guerrici abbatis *Igniae sermones antiqui eruditionis et consolationis pleni*. Rok śmierci G. stanowią jedni na 1157, inni na 1155 r. Menologium z Clairvaux jako dzień śmierci wymienia 19 sierp. (por. De Visen „*Bibliot. scri-*

pl. Ord. Cist." od olt. 130; „*Bibliogr. nation. belge*" VIII, 1885). (*Ch.*)

Guerin Jerzy Maurycy i Eugenia de, brat i siostra, pisarze francuscy katoliccy. Jerzy ur. w Langwedocyi w r. 1810, † w 1839. Zostawił wiele prac zaczętych. Początkowo uległ G. wpływowi Lamennais'a. Cenne są jego: *Le Centaure* poemat, drukowany w „Revue des Deux Mondes" w maju 1840 r.; *Journal intime* wiązanka pięknych myśli i uczuć serca.—Eugenia ur. w r. 1805, † w r. 1848, Miała zamiar napisać cały szereg opowiadań pod ogólną nazwą *Enfantines*, lecz tylko pozostały z nich urywki, jak np. piękny utwór *L'Ange joujou*. Pozostawiła także Dziennik, w którym przebija piękna i myśląca dusza autorki. (Por. Guérin mgr., *Dictionnaire des Dictionnaires*. 4-o, t. V, str. 104; Blanc. *Dict. univers. de la Pensée*. 1899, 4-o, t. I).

Guérin Ludwik Franciszek, pisarz katolicki francuski, ur. w r. 1814, był członkiem akademii rzymskiej do obrony wiary katolickiej; redagował „Memorial catholique". Napisał *Dictionnaire de l'histoire universelle de l'Eglise etc.* Paris 1844—73 (w wyd. Enc. Migne'a, s. III, t. 50 i nast.); *Manuel d'histoire des conciles etc.* Tamże 1846—56, 2 vol. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomencl. lit. theologiae*. Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1326),

Guerin Paweł, szambelan honorowy pski, napisał *Les Petits Bollandistes*, Vies des Saints de l'Ancien et du Nouv. Test., des Martyrs etc. Bar le Duc 1860—1873, 17 vol. in 8-o; 7 edit. 20 vol. in 8-o; 10 edit., tamże 1890; *Les Concils généraux et particuliers*. Bar le Duc. 1868—69, 3 vol. 8-o; toż samo Paris, Savaète, 1897, 4 vol. in 8-o; *Vie des Saints*. Edition artistique illustrée. Paris, Palmé, 1883 i nst; *Dictionnaire des Dictionnaires*, encyclopédie universelle des lettres, des sciences et des arts. Tamże 1884—90, 6 vol. in 4-o; *Nouv. dictionnaire univers. illustré*. 1862; *Le Palmier séraphique* ou Vies des Saints des hommes et des femmes illustres de tous les Ordres de Saint François. 12 vol. in 8-o, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1342; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 186). *X. J. N.*

Guerin du Rocher Piotr. T. J.; archeolog francuski, ur 1 marca 1731 r. w Falaise. Po skasowaniu Jezuitów we Francwi 1764 r. udał się do Włoch i Niemiec, a następnie został profesorem prawa kanonicznego w Polsce. Wróciwszy do kraju, nie chciał złożyć przysięgi włożonej na mężów kościelnych i porąbany został 3 wrześ. 1792 r. Dzieło jego: *Histoire véritable des temps fabuleux*, Paris, 1777, 3 t. in folio, Bisontione 1824 t. 5 in 8-o; Avenione 1841, w którem dowodzi, że Pismo św. jest jedynem źródłem do poznania dziejów ludów starożytnych, było w swoim czasie przedmiotem ostrej krytyki Voltaire'a; Guigne'a, Anquetila i d-ra Voisina (Por. Hurter, *Nomenclator literarius* t. III p. 254; Backer 1,2322; Sommervogel 1,1730; *Biogr. univ.* 19,27; Feller 4,295). *X. S. G.*

Guérin Wiktor podróżnik i pisarz francuski w XIX w., komandor orderu św. Grzegorza Wielkiego, zasłużony profesor retoryki, członek francuskiego towarzystwa geograficznego i starożytności w Atenach. Odbywał liczne podróże w celach naukowych do Afryki i na Wschód. Ogłosił drukiem poważne i naukowo traktowane dzieła: *Description géographique, historique et archéologique de la Palestine etc*, Paris 1896—80, 3 vol. in 3 tom.; *Terre Sainte*, son histoire, ses souvenirs, ses sites, ses monuments, tamże 1881—83, 2 vol in fol.—dzieło nagrodzone przez akademię; *Jerusalem, son histoire*, sa description, ses établissements religieux, tamże 1889, in 8-o; *Patmos et Samos*; *La France catholique en Tunisie*, en Tripolitaine et à Malte; *La France catholique en Egypte*; *La Terre Sainte*, *Jérusalem* et le nord de la Judée. Paris 1897, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1116; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1893, 8-o, t. III, k. 1326; Blanc *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 186). *X. J. N.*

Guerrier de Haupt Marya, romansopisarka i poetka francuska, ur. w r. 1835.

Napisała wiele zajmujących romansów w duchu na ogół dosyć religijnym i moralnym. Z pomiędzy nich najcelniejsze miejsce zajmuje pietystyczny romans *Marthe*, nagrodzony przez akademię francuską, choć Bourget zarzuca autorce nieznajomość życia rzeczywistego i obfitość oklepanych frazesów. Z innych: *Handzia la Gitane*; *Le roman d'une athée*; *L'Institution Leroux*; *Uu châtelain au XIX siécle*; *Vanda* i inne. (Por. Bethleem, *Romans à lire*. Cambrai 1906, 12-o, str. 308).

Guers E. ks. współczesny, kanonik, misyonarz aplski, był regensem wielkiego seminaryum. Napisał *Manuel oratoire des Pasteurs* et des Prédicateurs d'après Bourdaloue, 8-o; *Un Apôtre*. Vie du Père Emil Saladin etc. 8-o.

Guesde Mateusz Bazyli zwany Juljuszem, socyalista francuski, ur. w Paryżu w r. 1845, był współpracownikiem Karola Marksa, podróżował do Szwajcaryi, w r. 1880 powrócił do Francyi i zaślubił córkę Karola Marksa. Pod wpływem teścia rozpoczął propagandę pojęć jego we Francyi. Zostawszy deputowanym był przedstawicielem i obrońcą odłamu socyalistów, których nawet nazwano od nazwiska przywódcy Guesdistami. Napisał *Essai de catéchisme socialiste*. 1878; *Collectivisme et révolution*. 1875; *Quatre ans de lutte* de classe à la Chambre 1893—98. Paris 1901, 18-o, 2 vol; *Le Socialisme au jour le jour*. Tamże 1899, in 12-o; *Etat politique et morale de classe*. Tamże 1901, in 12-o; i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*. 1906, 4-o, k. 912; Tenże, *Répertoire bibliogr*. 1902, 8 oj str. 186; Tenże, *Hist. de la Philosophie*. 1896, 12-o, t. III).

X. J. N.

Guessmann, Gussman albo Gysmann o. T. J., ur. w Wolkerstorf w r. 1741, wstąpił do zakonu w r. 1756. Otrzymał polecenie udania się do Chin na misye, gdy Towarzystwo zostało skasowane. Został więc w Europie i uczył fizyki we Lwowie i Wiedniu; w r. 1805 wrócił do Towarzystwa do konwentu w Seitensetten, aby w ciszy klasztornej przygotować do druku 2-ie wyd. swego dzieła o dawności ziemi, gdy † podczas tej pracy w r. 1806. Napisał: *Ephemerides Astronomicae Anni Bissexti 1776 etc.* Viennae 1775, in 8 o; *Beiträge zur Bestimmung des Alters unserer Erde*. Wien 1782—83, 8-o, 2 cz.; *Lithophylacium Mittisianum etc.* Viennae 1785, 8 o *Ueber die alten Thierkreise in Egypten*. Tamże 1801, 8-o; *Ueber die Berechnung der Cometen-Bahnen*. Wien 1803, 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1892, 4-o, t. III, k. 1921-2).

X. J. N.

Guettée Aimé Franciszek Włodzimierz ks apostata, ur. w Blois w r. 1816, skończył tamże seminaryum i został proboszczem w Saint-Denis-sur-Loire W r. 1850 został profesorem w instytucie duchownym, w 1851 kapelanem przytułku św. Ludwika. Przejęty zasadami jansenistowskiemi wystąpił w duchu nieprzyjaznym Kłowi w książce *Histoire de l'Eglise de France*. 1847—56, in 8-o, 12 vol., która dostała się na indeks. Po tym fakcie protektor G-a arbp paryski Sibour, cofnął się ze swa opieką, a G. porzucił swe obowiązki w r. 1856, a w r. 1862 wyraźnie zerwał z Kłem i przyjął prawosławie. Oprócz wyżej cytowanego dzieła i wielu broszur polemicznych G. napisał: *Histoire des Jesuites*. 1858—59, 3 vol. in 8-o; *Lettres au Père Gagarin etc.* 1867, in 8-o; *E. Renan devant la science*. 1864, in 8-o; *Histoire de l'Eglise* depuis la naissance de N. S. etc. 1870—74, t. I—III; *Exposition de la doctrine de l'Eglise cath. orthodoxe*. Bruxelles, 2 édit. 1887, in 32-o; *Souvenirs d'un prêtre* romain devenu prêtre orthodoxe. 1890, 8 o, i inne. G. wydawał także w duchu wrogim Kłowi czasopismo „L'Observateur catholique" 1855—66; i w duchu przyjętego przez się wyznania „L'Union chrétienne" 1859 i nast. (Por. Vapereau, *Diction. des Contemporains* 1895 4-o. k. 731; Orgelbr., *Encyk. powsz*. 1900, 4-o, t. VI).

X. J. N.

Guevara Antoni, pisarz ascetyczny, hiszpan zakonu Franciszkanów, był kaznodzieją dworskim i kronikarzem Karola V, któremu zwykle towarzyszył w podróżach, † d. 10 Kwietnia 1544 r. jako biskup Mondonedo. Jego dzieła dydaktyczno-retoryczne miały wielkie powodzenie, zwłaszcza *Marco Aurelio* o *Relox de Principes*, Vallisoleti, 1529;

Monte Calvario sive de mysteris dominicae passionis ac de verbis Domini in cruce pendentis, Salmanticae, 1542; 1545; 1582; *Oratorio de Religiosos* y exercicio de virtuosos, Pinciae 1542; *Aviso de Privados* y doctrina de Cortesanos, Compluti 1592; *Epistolae familiares* Pinciae 1539. Znaczenie pism G. polega na wpływie, jaki wywierały na współczesnych. Listy jego znajdują się w t. XIII zbioru „Biblioteca de autores espanoles". (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, IV, 1343).

X. S. G.

Guevara Józef ks. T. J., ur. w r. 1719 w Rexas, (dyec. toledańska). Wstąpił do zakonu w prowincyi Paragwaju w r. 1732. Przeniesiony do Włoch otrzymał później kanonikat w Spello po r. 1772. † w r. 1806. Napisał: *Dissertatio Antiblasiana etc.* Venetiis 1765—w której broni kultu N. Serca P. Jezusa; *Dissertatio hist.-dogm. de Sacrarum imaginum cultu etc.* Fulginiae 1789, 4-o; *Risposta all'anonimo* della lettera sopra la vicinanza del giudicio universale etc. Fuligno 1790. 8-o; *Historia del Paraguay*, Rio de la Plata y Tucuman etc. Buenos-Aires. 1836, fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* 1892, 4-o, t. III, k. 1923).

Guggenbichler Gaudencyusz ksiądz, z zakonu Braci Mniejszych, exgenerał zakonu, współczesny, napisał: *Apostolat des Gebetes.* 1865, 11 wyd. 1896; *Der Orden der ewigen Anbetung* in seiner Aufgabe und in seiner Geschichte. 1869; *Manuductio spiritualis* per vitam quotid. 1874; *Gegenwärtiger Stand der Missionen* der Franziscaner u. Kapuziner etc. 1876; *Beiträge z. Kirchengeschichte* des XVI und XVII Jahrh. t. I. 1880: *Introductio ad vitam seraphicam etc.* 1882, 2 wyd. w 2 t. 1899; *Christliche Asceze.* 1887; *Statuten der erhw. Schulschwestern vom III Orden* des hl. Francis. in Tirol. 1892; „*Orate Fratres*" sive Euchologium ad usum Sacerdotum et Clericorum. 1901; „*Studiosus Romano-Catholicus*", der röm.-kath. Student. 1907, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. literat.-kalender.* 1902, 16-o, str. 98).

Gügler Józef Henryk Aloizy, teolog, ur. w r. 1782 w Udligenschwyl pod Lucerną. Od dzieciństwa wielkie miał upodobanie w czytaniu Pisma św., tak, że wielką część tekstów śś. umiał na pamięć. Teologię i filologię studyował w Landshut, razem ze swoim serdecznym przyjacielem Józefem Widmarem. Był też w stosunkach przyjaźni z profesorami akademii Sailerem i Zimmerem. Powróciwszy do ojczyzny, jeszcze przed święceniami kapłańskiemi, mianowany został profesorem egzegezy biblijnej w lyceum w r. 1805, wspólnie pracując z kolegami swymi, również profesorami Widmanem i Geigerem, nad odnowieniem ducha religijnego i rozbudzeniu zamiłowania do wiedzy teologicznej, czerpanej z czystych źródeł, skutecznie tym sposobem pracując nad wykorzenieniem zgubnych zasad wessenbergiańskich, które jeszcze błąkały się w granicach dawnej dyecezyi konstancyeńskiej. Później nauczał także i teologii pasterskiej; w r. 1816 mianowany kanonikiem. † w r. 1827, opłakiwany przez uczniów i słuchaczów swoich, których porywającą swą wymową potrafił ożywiać i do pracy naukowej zapalać. Główniejsze dzieła G-a są: *Die helige Kunst.* Landshut 1814; *Darstellung u. Erklärung der hl. Schrift etc.* Luzern 1817—18. Toż samo dzieło do N. T. wyszło w Lucernie w r. 1828; *Ziffern der Sphinx etc.* Solothurn 1819; *Privatvorträge üb. das Evang. des hl. Johannes etc.* Sarmenstorf 1842, 2 vol. in 12-o; *Die Zeichen der gegenwärtigen Zeit im Guten etc.* Luzern 1823, i inne. (Por. Hurter. *Nomencl. lit. theol.* Oeniponte 1885, 8-o, t. III, k. 800—802). *X. J. N.*

Guglielmotti Albert o. dominikanin, znakomity historyk włoski, ur. w r. 1812 w Civitavecchia, † w 1886; mając 15 lat wstąpił do Dominikanów w Rzymie. Po ukończeniu studyów poświęcił się nauczaniu; jako ceniony i poszukiwany profesor fizyki i matematyki w kolegium św. Tomasza della Minerwa, urządził przy tym instytucie gabinet fizyczny i nauk naturalnych. Niedługo potem został profesorem uniw. rzymskiego, członkiem akademii archeologicznej, przeorem konwentu, wreszcie w dowód uznania, za wykłady o św. Tomaszu — prowincyałem Zakonu, definitorem kapituły i bibliotekarzem w Casanatense. Mimo licznych i różnorodnych prac

oddawał się o. G. z upodobaniem studyom historycznym nad sztuką wojenną i marynarką, i w tym zakresie doszedł do niezwykłej znajomości i rzadkiej erudycyi. Z wakacyi korzystał w ten sposób, że odbywał podróże naukowe w celu poszukiwań po archiwach, arsenałach i bibliotekach, dla dopełniania i roszerzenia swych wiadomości nad ulubionym przedmiotem. Tym sposobem o. G. zwiedził najznakomitsze muzea i księgozbiory Francyi, Anglii, Belgii, Niemiec, Grecyi i Wschodu. Liczne dzieła G. z zakresu sztuki militarnej i marynarki stawiają go w rzędzie najlepszych znawców i historyków tego przedmiotu. Z 17 różnych dzieł, napisanych przez o. G., przytaczamy niektóre: *La storia della marina pontificia nel Medio Evo.* 1871; wyd. 2-gie w Rzymie 1887, w 10 t. in 8-o; *Vocabolario marino e militare.* Roma 1889, *La guerra dei Pirati.* Tamże 1859; 2 wyd. Roma 1877; *Marcantonio Colonna* alla bataglia di Lepanto, Firenze 1862; 2 wyd. Roma 1877, i t. d. Nadto: *Memorie delle missioni nel Tonchino.* Roma 1844; *Elogio del cardinale Mai* w „Atti dell' Accademia della Crusca". Firenze 1876, i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Piris 1903, 8-o, str. 539; De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* 1890, 4-o, t. II, str. 1118—19; Hurter, *Nomenclator lit. theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1390). *X. J. N.*

Guibert (Wicbert, Gilbert) z Gemblours ob. Gemblours.

Guibert J. ks., sulpicyanin, obecnie dyrektor seminaryum Instytutu katolickiego w Paryżu, współczesny, oprócz wielu dzieł elementarnych z anatomii i fizyologii pisze cenne dzieła apologetyczne i pedagogiczne. Ważniejsze są: Les *Origines*, questions d'apologétique. Paris 1896, in 8-o; 2 wyd. 1900; La *Culture des vocations.* Paris 1896, in 18-o, 2 wyd.; *L'Educateur apôtre.* Tamże, Poussielgue. 1896, in 18 o, wyd. 5-te; *Anatomie et psychologie végétales.* Paris, Retaux; *Anatomies et physiologie animales.* Tamże, Retaux. 1897; *L'âme de l'homme.* Paris, Bloud. 1898, in 16-o; *Histoire de saint Jean-Baptiste de la Salle.* Tamże 1901, 8-o, 2 wyd.; *Vie et vertus de S. J. B. de la Sallé,* fondateur de l'Institut des Frères des écoles chrétiennes. Tamże 1901; in 8-o; *La Formation de la volonté, La Bonté.* 32-o; *Le Caractère.* Paris, Poussielgue. 32-o; *Conseils sur la vocation.* Tamże, 18-o; *Devoirs des Séminaristes.* Tamże, 32-o; *La direction spirituelle* dans les maison. d'éducation. Tamże, 18-o; *Le renouvellement religieux.* Tamże, 12-o; *Le Mouvement chrétien,* dans l'âme humaine, devant l'incredulité, devant la science etc. Paris, Bloud, 8-o, 4 wyd.; *Les Qualités de l'educateur.* Tamże, 12-o; *La Piété,* Tamże, Poussielgue, 1906, 32-o, i inne. *X. J. N.*

Guibert Józef Hipolit krdł., arcbp. paryski, ur. w Aix w Prowancyi w r. 1802, wstąpił w r. 1822 do zgromadzenia Misyonarzy Oblatów N. M. P. Niepokalanie Poczętej, założonego przez mgra de Mazenod, niedługo potem został wikaryuszem generalnym i przełożonym seminaryum w Ajaccio, później bpem w Viviers w r. 1841, w r. 1857 arbpem w Tours, a w 1871—w Paryżu i w r. 1873 krdłem. G. był nadzwyczaj czynnym prałatem, opierał się mężnie wraz z duchowieństwem prześladowczym prawom, ukutym przez rząd pko nauczającym zgromadzeniom. Następcą G-a na stolicy paryskiej był jego koadyutor mgr. Richard, obecnie krdł. G. rozpoczął też budowę bazyliki Najśw. Serca Jezusowego na Montmartre. Listy pasterskie i inne dzieła G-a wyszły w 5 t. p. t. *Oeuvres pastorales.* Tours 1868—89. Najlepszy żywot G-a napisał ks. Paguelle de Follenay. Paris 1896, 2 tomy. (Por. Blanc, *Dict. univers. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, k. 1415; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon.* 1906, 4-o, k. 1810).

X. J. N.

Guibert z Nogent (Novigentinus), ur. w r. 1053 w Clermont; mając zaledwie 12 lat wstąpił do Benedyktynów w Flavigny; oddał się szczególniej studyowaniu P. św. i OO. Kła zwłaszcza św. Augustyna i Grzegorza W. pod kierunkiem św. Anzelma, któremu zawdzięczał swoje duchowe wykształcenie i rozwój umysłowy. W r. 1104 został opatem klasztoru w Nogent i na tem stanowisku † w r. 1124. Napisał dzieło homiletyczne *Liber quo ordine sermo fieri debeat*; *Moralium* Geneseos libri

X; *Tropologiarum in Prophetas* Osea et Amos et Lamentationes Jeremiae l. V; *Tractatus de Incarnatione* contra Judaeos; *De laude S. Mariae* liber; *Opusculum de Virginitate*; *De pignoribus sanctorum l. IV*; *De vita sua* s. Monodiarum l. III; i inne. Dzieła G. wydał L. d'Achéry w Paryżu 1651. (Por. Mabillon, *Annales Ord. S. Benedicti*; Michaud, *Bibliographie des Croisades*, t. I; Schäfler, *Kirchl. Handlexikon*, t. II, str. 219—20; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-o, t. I, str. 121).

X. J. N.

Guibert z Rawenny ob. Klemens III antpż.

Guibert z Tournai, uczony franciszk., krewny bp. Jana z Tourai (1267—1274). Odznaczał się rozległą wiedzą; uczył w różnych szkołach zakonu m. i. w Paryżu 1270 r. Na prośby bpa Wilhelma z Orleanu napisał: *Tractatus de officio eppi et Ecclesiae ceremoniis* (*Bibl. PP.* XIII Colon. 1618). A także później *De pace animique tranquilitate* (*Bibl. PP.* XXI Lugduni). Zasłynął jako doskonały kaznodzieja. (Por. Fabr.-Monti, *Bibl.* lat. III, 56, 118).

Guidée Achilles ks. T. J., ur. w r. 1792 w Amiens, wstąpił do nowicyatu w r. 1814. Był prefektem studyów, superyorem nowicyatu w St. Acheul, prowincyałem od 1836—42, superyorem domu w Paryżu i w Lille. Fundował kolegium w Amiens, i tam † w r. 1866. Napisał: *Manuel des jeunes professeurs etc.* Avignon 1834, 12-o; *Manuel de l'ouvrier chrétien*, Paris 1849, in 16-o; 7 wyd. 1850; *Manuel du soldat chrétien etc.* Tamże 1849, 16-o; *Manuel du laboureur chrétien etc.* Tamże 1851, 32-o; i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1927—30).

Guidetti Jan, kompozytor muzyki klnej, ur. w r. 1532 w Bolonii, † w r. 1592 w Rzymie, beneficyat u św. Piotra i kapelan Grzegorza XIII. Napisał: *Directorium chori*, 1582; *Cantus eccl. passionis*, 1586; *Cantus eccl. officii majoris hebd.* 1587; *Praefationes in cantu firmo*, 1588. (Por. Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, München 1906, 4-o, t. I, k. 1810).

Guidi Ignacy, wybitny oryentalista włoski, profesor hebrajskiego i języków semickich w uniw. rzymskim, członek akademii „Lincei," ur. w Rzymie w r. 1844. Studya linwistyczne odbywał pod kierunkiem o. Zingerle, ks. Scappaticci i ks. Vincenzi. Niepospolite zdolności przy żelaznej woli i niezwykłej skromności uczyniły z G. typ sympatycznego uczonego, z którego rad i wskazówek korzystali oryentaliści włoscy i cudzoziemcy. Oprócz artykułów w czasopismach napisał G: *Testi orientali inéditi* sopra i Sette Dormienti di Efeso. Roma 1883; *Le traduzioni degli Evangelii* in arabo e in etiopico. Tamże 1888; *Di una versione persiana del Pentateuco*, 1885; *Gli atti apocrifi dégli Apostoli* nei testi copti, arabici ed etiopici, 1888; *Il battesimo di Constantino*, secondo un nuovo documento w „Nouova Antologia" 1883; *Die Kirchengeschichte des Qatholicos Sabhriso I.* Leipzig 1888; i w. in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1119—20). *X. J. N.*

Guido z Arezzo bened., jeden z najwybitniejszych pracowników na polu muzyki klnej w średniowieczu, żyjący na końcu w. X w klaszt. w Pompoza, w pobliżu Ferary. G. był twórcą nowej metody uczenia śpiewu gregoryańskiego, które dotąd nastręczało wiele trudności. Wzbudziwszy przez to wielu zazdrosnych, został z klasztoru usunięty, metoda jednak jego tak sobie zjednała rozgłos, że pż. Jan XIX (1024—1033) wezwał go do Rzymu; pż. zdumiony praktycznością i skutecznością metody G., chciał go zatrzymać w Rzymie, lecz zdrowie G. nie pozwoliło na to i musiał opuścić miasto święte. Teraz przeor klasz. żałując surowego postąpienia z G., przyzwał go. napowrót do Pompozy, gdzie też osiadł do końca żywota, jak kroniki głoszą, do 14 maja 1050 r. Metodzie G-a zawdzięcza się uprzystępnienie śpiewu gregoryańskiego. Jego dzieła zawierające metodę są następujące: *Micrologus Guidonis de disciplina artis musicae; Epistola Guidonis.., de ignoto cantu directa.* Znajdują się one w Gerberta, *Scriptores de mu-*

sica med. aevi. S. Blasii 1784. (Por. Luigi Angeloni, *Sopra la vita, le opere G. de Arezzo,* Pangii 1811; R. G. Kisewetter, *Guido v. A. s. Leben u. Werken,* Leipzig 1840. (*Ch.*).

Guido de Baysio, kanonista włoski, dominikanin, ur. w Reggio w Kalabryi, † w r. 1313, był magistrem prawa kanonicznego i archidyakonem w Bolonii. Napisał: *Rosarium* czyli komentarz na dekret Gracyana, często przedrukowywany; *Apparatus in Sextum,* Mediolani 1480, jest to komentarz na 6-tą księgę Dekretałów. (Por. Glaire, *Dictionnaire,* 8-o, t. I, str. 141; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 70).

Guido Papä ob. Pape.

Guido da Pietro ob. Fiesole de... Fra Giovanni.

Guido Reni, jeden z najznakomitszych malarzy włoskich szkoły bolońskiej, ur. w Calvenzano pod Bolonią w 1575 r. Uczeń Ludwika Caracci'ego; pracował w Rzymie, a w r. 1622 w Neapolu, potem wrócił do Bolonii. G. obdarzony był głębokiem poczuciem piękna, nadzwyczajną biegłością; obrazy jego odznaczają się wspaniałą kompozycyą, szlachetnością zarysów i świetnym kolorytem. G. wykonał znaczną ilość dzieł rozmaitego rodzaju, a najcenniejsze obrazy jego są: „Madonna della Pietà.« „Ukrzyżowanie Chrystusa," „Rzeź niewiniątek,« u Dominikanie w Bolonii, „Narodzenie Chrystusa" w chórze kła św. Marcina w Neapolu, „Aurora" w pałacu Rospigliosi, „Fortuna" w Kapitolu, „Chrystus w koronie cierniowej" w Dreznie, »Mater dolorosa," „Herkules" w Luwrze, „Wniebowzięcie N. Maryi Panny" w Monachium i w Genui, „Męczeństwo Św. Piotra" w kle delle tre fontanne; ozdobił kaplicę w S. Maria Maggiore, „Św. Benedykt" w klasztorze San Michele w Bosco, „Św. Michał" w klasztorze Kapucynów Callione w Bolonii. G. celował także jako znakomity miedziorytnik. Umarł w Bolonii d. 18 stycznia 1745, pochowany w kle św. Dominika. *X. S. G.*

Guido Terrena, albo od miejsca urodz. de Perpignan, lub wreszcie od miejsca nauk de Paris, karmelita, uczył teologii w Awinionie, został w r. 1318 generałem zakonu, a w r. 1321 bpem Majorki; poczem przeszedł w r. 1332 na bpstwo Elna, z siedzibą w Perpignan, † 1342. Napisał komentarze do wielu pism Arystotelesa i do Sentencyj Piotra Lombarda; z innych pism wyróżnia się *Concordia evangeliorum etc.* druk. w *Summa de haeres.* Colon. 1631—1655. Niesłusznie Tomasz Waldensis porównał tego G-a z G-em z Cluvigny, wyznawcą „teoryi impanacyjnej." (Por. *Bibl. Carmelit.* I, 581 i nst.; Danie a Virg. Mar., *Speculum Carm.* II, 889, 723).

Guignard ob. Chatel Jan.

Guigo z przydomkiem du Chastel, generalny przeor Kartuzów ur. 1083 w St. Romain. Węzły przyjaźni łączyły go ze ś. Bernardem i Piotrem Czcigodnym, którzy budując się jego pobożnością, nieraz listownie zasięgali jego rady. Oprócz tego zasługą G-a jest, że zebrał ustnie przekazane statuty zakonu *Statuta Guigonis etc.* wyd. w Korerwa 1683. Napisał też żywot ś. Hugona bpa Grenobli. G. † 27 lipca 1137 r. Pisma jego znajdują się u Migne'a PP. lat. CLIII, 593, i nst.; CLXXXIV 307. Znajdujące się wśród pism ś. Augustyna (VI App. 643), a także ś. Bernarda wyd. 1716, 325: *Scala paradisi,* albo *De vita contemplativa,* są dziełem drugiego Guigona, który 1173—1187 był jeneral. przeorem Kartuzów. (Por. *Histoire litter. de la France* XI, 640, XV, 11 i nst.).

Guilbert ob. Gilbert.

Guilhermy Elesban de, o. T. J., ur. w r. 1818 w Paryżu, † w r. 1884. Napisał, oprócz dzieł ascetycznych, *Ménologe de la Compagnie de Jésus.* Poitiers 1867—68, 2 vol. in 4-o; nadto dokonał nowego wydania Teologii zwanej „Wirceburgensis." (Por. Hurter, *Nomenclator theologiae,* 1893, 8-o, t. III; Blanc. *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 187).

Guillaume de Champeaux, filozof scholastyczny, bp. w Châlons—sur—Marne, dyalektyk głośny, ur. w Champeaux, pod Melun, † w r. 1121. Odbywał studya pod kierunkiem Anzelma z Laon w Paryżu, i później był tam profesorem. Słuchaczem jego i przeciwnikiem zarazem był Abelard. G. w dysputach z

Abelardem został pokonany i wskutek tego usunął się i osiadł przy kaplicy św. Wiktora w r. 1108, gdzie prowadził w dalszym ciągu swe wykłady; niedługo potem został bpem w r. 1112. W r. 1119 wysłany został przez pża Kaliksta II do cesarza Henryka, który wtedy znajdował się w Strasburgu. G. był obecny w r. 1120 na koncylium w Beauvais. G. był przyjacielem św. Bernarda. Występował też pko nominalizmowi, ale niekiedy zbyt przesadnie na korzyść realizmu. Z dzieł G. niewiele się przechowało. Znane są: *Compendium* ksiąg moralnych św. Grzegorza i *Traktat o początku duszy* i inne. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Paris 1903, 8-o, str 409; Blanc, *Dict. de la Philosophie*, 1906, 4-o; Michaud, *Guillaume de Champeaux* et les écoles de Paris au XII siècle, 1868, 2 wyd.). *X. J. N.*

Guillaume de Conches, filozof i gramatyk, ur. w Conches w r. 1080, † ok. r. 1150. Uczył się pod sławnym Bernardem z Kartuzyi ok. r. 1122, sam otworzył szkołę w Paryżu, gdzie wkrótce zyskał sławę uczonego profesora. Jako filozof w opiniach swych skłaniał się do doktryny de praeexistentia animarum i o stworzeniu dusz równoczesnem (creatio simultanea), przytem przyjmował w swych pismach niektóre zdania o Trójcy św., pko którym gwałtownie występował Guillaume de Saint-Thierri. G. poddał się i błędy odwołał. Z drugiej znów strony G. gorzko użalał się na tych, którzy w imię prawowierności potępiali wolne badanie w filozofii. Ze względu na sumienne i wszechstronne badania nad człowiekiem pod względem fizycznym zarówno jak i moralnym G. może być uważany poniekąd za poprzednika antropologii współczesnej. Napisał *Magna de naturis Philosophia.* 1474 2 vol. in fol; *Philosophia minor*; *Pragmaticon philosophiae.* Strasburgi 1566, 8-o—odwołanie błędów G-a. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I; Rivet, *Histoire littér. de la France.* t. XII, s. 455; Blanc, *Dict. de la Philos.* 4-o, k. 613). *X. J. N.*

Guillaume L. ks., pisarz katolicki, współczesny; napisał *Les Jesuites et les Classiques chrétiens.* Réponse au R. P. Delaporte. 1894, 8-o; *Les Classiques comparés* et le R. P. Venest. Etude critique. 1897, in 18-o; *Faut-il lire dans nos classes les Proses d' Adam de Saint-Victor?* Réponse à M. Collard, professeur, à l'Université catholique de Louvain. 1901, 12-o, i inne. Nadto ks. G. jest redaktorem wydawnictwa „Collection de Classiques latins et grecqs"; wychodzi nakł. Desclée w Lille, in 12-o. (Por. Schepens, *Catalogue général.* Bruxelles 1902, 8-a; Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-a, str. 188).

Guillaume de Lamarre, z zakonu Franciszkanów, żył w drugiej połowie XIII w. Ogłosił w kilka lat po śmierci św. Tomasza († 1274) *Correctorium operum fratris Thomae.*

Guillaume de Moerbeke. dominikanin, ur. we Flandryi ok. r. 1215, † ok. 1182. Był penitencyaryuszem Grzegorza X pża, brał udział w soborze lyońskim w r. 1274, został arbpem Koryntu w r. 1277. Był tłumaczem dzieł Arystotelesa, Galiena, Hipokratesa. Prace te przedsięwziął wskutek polecenia św. Tomasza z Akwinu. Surowo osądził ten przekład Roger Bacon, jako zbyt pospiesznie dokonany. (Por. Blanc. *Hist. de la Philos.* 1896, 12-o, t. I, str. 445).

Guillaume Paweł ks. historyk i archiwista francuski, kanonik honorowy dyec. Gap., korespondent Ministeryum Oświecenia publicznego, ur. w Vars w r. 1842. Po odbyciu początkowych i średnich nauk w Guillestre i w Bordeaux udał się dla dokończenia studyów do Rzymu w r. 1864. Został następnie profesorem w kolegium na Monte-Cassino w r. 1868 i w opactwie Cava w r. 1879. Jako historyk opracowywał monografie opactw, klasztorów i zakonów, jak: *Descrizione storica e artistica di Monte-Cassino.* Monte Cassino 1874; *L'Ordine Cluniacense in Italia.* Neapoli 1875; *Essai historique sur l'Abbaye de Cava etc.* Cava dei Tirreni 1877; *L'abbaye du Mont-Cassin* et le quatorzième centenaire de Saint-Benoit. Bordeaux 1880 i t. d., a także opisywał Wyższe Alpy, misterya średniowieczne, biblioteki i archiwa dyecezyi Gap; pomieszczał też mnóstwo artykułów w czasopis-

mach specyalnych jak w„Bulletin d'histoire et d'archéologie de Valence“ w „Revue de la langue romane“, w „Comité des travaux historiques“ i t. d. Z ostatnich prac G. godne są wymienienia: *Origine des Chevaliers de Malte* et role des donations de la Commanderie de Gap. Paris 1881; *Chartes de Durbon*, quatrième monastère de l'Ordre des Chartreux. diocèse de Gap. Tamże 1894, 8-o, i w in. (Por. de Gubernatis, *Dict. intern. des ecriv.* 1892, 4-o, t. II, str. 1121; Blanc, *Répertoire*. 1902, 8-o, str. 188). *X. J. N.*

Guillaume de Saint-Amour, filozof scholastyczny, ur. w Saint-Amour ok r. 1210, † ok. r. 1273, był rektorem i syndykiem uniwersytetu paryskiego. Uniwersytet wystąpił pko zakonnikom żebrzącym, odmawiając im prawa nauczania; na czele opozycyi stanął G., który w szeregu zjadliwych pamfletów ostro napadał na zakony żebrzące, zwłaszcza w piśmie *Des Périls des derniers temps*. Zakonnicy wnieśli na G. i na uniwersytet paryski skargę do Aleksandra IV pża w r. 1256. Delegatem do obrony sprawy ze strony Dominikanów był Humbert de Romans, ich generał, Albert W. i Tomasz z Akwinu; ze strony Franciszkanów: Bonawentura i Bertrand z Akwitanii. Pż po rozpatrzeniu sprawy wydał wyrok na korzyść zakonów, a pismo G, potępił w r. 1256, jego zaś samego skazał na usunięcie z uniwersytetu i wygnanie św. Ludwik. Po pewnym jednak czasie, zwolennicy G-a z tryumfem przyjęli go, gdy powracał z wygnania. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Phil.* 1906, 4-o, k. 614; Tenże *Hist. de la Phil.* I str. 287).
X. J. N.

Guillaumin, wydawca i działacz społeczny, ur. w r. 1801, um. w 1864, zaprzyjaźniony z wielu wybitnymi ekonomistami nie mało przyczynił się do rozszerzenia doktryn szkoły ekonomistów. W r. 1841 założył z Horacym Say i Józefem Garnier „Journal des économistes“; w r. 1842 „Societé d'économie politique“. Wśród wydawnictw G-a cennym jest *Annuaire de l'économie politique*, który liczy już przeszło 60 rok istnienia (obecnie wychodzi pod redakcyą Maurycego Block'a, — corocznie 1 tom w 18-e, ok. 900 str. druku; cena rocznika 9 fr.) i *Dictionnaire d'économie politique*, którego wraz z Coquelin'em był redaktorem naczelnym. (Por. Blanc., *Hist. de la Philos.* 1896, 12-o t. III, str. 447).

Guillemon J. M., sulpicyanin, napisał *Le Clef. des Epîtres de s. Paul*, analyse raisonnée. Paris 1874; 2 wyd. 1878, 2 v. in 12-o.

Guillermin Józef ks., pisarz katolicki współczesny, członek akademii pskiej „Arkadów“, napisał *Choix de discours et allocutions des plus célèbres orateurs pour la retraite et le jour de la I Communion*. 1897, 8-o 10 wyd.; *Choix de discours,.. sur la Très Sainte Vierge*. Paris 1896, 8-o- 2 vol; *Choix de discours et allocutions de circonstance* de plus célèbres orateurs contemporains. Paris 1898 8-o 2 vol; 3 wyd. *Choix... de mariage* etc. 1896, 8-o; *Choix de panégyriques et plans* de discours des plus célèbres orateurs contemporains en l'honneur de la Vénèrable Jeanne d'Arc. 8-o; *Les Voix consolatrices*. Choix de fragments etc... pour réconfort dans les heures d'épreuve. Paris, Bloud. 1897, in 18-o; *Fleurs de solitude*. Tamże 1898, in 18-o; *Vie et pontificat de S. S. Léon XIII*. Tamże Bloud 1902, 2 vol. i inne. (Por. Blanc. *Répertoire bibliograph.* 1902, 8-o, str. 188 i 418; Bloud, *Catalogue*. 1907, 8-o).
X. J. N.

Guillois Ambroży ks., ur. w r. 1796 w Laval, pełnił obowiązki wikaryusza, później proboszcza w Mans, † w r. 1854. Zostawił dzieła niepospolitej wartości, zwłaszcza kaznodziejsko - katechetyczne, jak *Explication historique, dogmatique*, morale, liturgique, et canonique du catéchisme avec la réponse aux objections etc. 1864, 4 tomy; 1870, wyd. 11-te; po polsku w tłum. Leona Rogalskiego *Wykład historyczny, dogmatyczny... wiary katolickiej i. t. d.* Warszawa, 1857, 4 tomy, 8-a; wyd. 3-cie, tamże 1891—93, 8-ka, t. 4; *Le Catechiste en chaire*. 1856—99, 3 vol. in 8-o; po polsku *Katecheta na kazalnicy*. Warszawa 1860, 3 tomy, 8-a; *Explication littéraire et morale des Epîtres et Evangiles*. 1845, i inne. Nadto: *Le dogme de la Confession* vengé des attaques de l'hérésie et de l'incredulité. 1845. 8-o;

po polsku wyszło w tłum. ks. H. Bierońskiego, p. t. *Obrona dogmatu spowiedzi przeciw zarzutom niedowiarstwa.* Warszawa 1854, 8-a. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences.* 1893, 8-o, str. 526; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1695, 8-o, t. III; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1900, 8-a, t. III, str. 204).

X. J. N.

Guillon Aimé, zwany Montleon, ur. w Lyonie w r. 1758, z początku oddał się kaznodziejstwu; w r. 1792 zagrożony wygnaniem za odmówienie złożenia przysięgi na konstytucyę cywilną duchowieństwa, uciekł do Chambery. Powróciwszy, bronił rządów monarchicznych w pismach swoich, za co wtrącony został do więzienia; po 7 miesięcznem zamknięciu, gdy odzyskał wolność, wystąpił pko Konsulatowi i znów dostał się do więzienia i zesłany został do Medyolanu. Zwolennik swobód galicyjskich bronił takowych gorliwie i walczył z Jezuitami. W r. 1816 został konserwatorem biblioteki Mazariniego. Zakończył pełen przygód żywot w r. 1841, jako 83 letni starzec, w ostatnich latach swego życia dając smutny przykład zaniedbania się zupełnego w obowiązkach stanu kapłańskiego. Pisał wiele, zwłaszcza w czasopismach peryodycznych. Z dzieł jego wydanych zasługują na wzmiankę: *Histoire générale de l'Eglise pendant le XVIII siècle etc.* Besançon et Paris. 1823, t. I, in 8-o; więcej nie wyszło; dzieło to zarażone duchem galikańskim poszło w zapomnienie; *Les Martyrs de la foi* pendant la révolution française etc. Paris 1821. t. 4, in 8-o; 1822, t. V-ty—dzieło to ma rzeczywistą wartość historyczną, jako pisane przez naocznego świadka okropności rewolucyjnych. Inne pisma G-a mają przeważnie charakter polemiczny. (Por. Glaire, *Dictionnaire.* I, str. 968. Hurter, *Nomenclator literarius.* 1893, t. III; *Nouv. biogr. générale,* gdzie znajduje się dokładny spis dzieł G-a).

X. J. N.

Guillon Marya Mikołaj Sylwester, ur. w Paryżu 1760 r. Po ukończeniu studyów teologicznych ułożył: *Entretiens sur le suicide* ou Courage philosophique opposé au courage religieux, Paris 1802. Powiększone wydanie w 1836 r., gdzie zbija błędy Montesquieu i Rousseau. Kiedy były układy o zawarcie konkordatu pża z Bonapartem ogłosił: *De la nomination aux évêchés dans les circonstances actuelles* ou Recherches historiques et critiques sur les elections populaires, la pragmatique, le concordat, Paris 1801, za co był uwięziony i staraniem arcbpa du Bellay uwolniony; mianowany został kanonikiem honorowym paryskim i bibliotekarzem w najbogatszej bibliotece arcybiskupiej. Jeździł jako teolog do Rzymu z kardynałem Feschem, legatem Napoleona. Potem został profesorem wymowy w uniwersytecie, był bowiem mówcą niepospolitym. Na prośby Ludwika Filipa został biskupem marokańskim. † 16 października 1847 r. Z kanonikiem A. B. Caillau wydał: *Collectio selecta SS.Patrum,* Parisiis 1819—1842, t. 148 in 8-o; *Bibliothèque choisie des Pères de l'Eglise grecque et latine ou Cours d'èloquence sacrée,* ib. 1824—28, t. 26, in 8-o. Był redaktorem „Journal général de la literature, de la science et des beaux arts"; po nadto ogłosił drukiem: *Collection général des brefs et instructions du Pie VI* relatifs á la revolution française. Paris, 1799; *Dissertation sur les Psaumes,* ib. 1822; *Histoire générale de la philosophie* ancienne et moderne, ib. 1825, t. 2; *Histoire de la nouvelle hérésie du XIX s.,* ou refutation des ouvrages de M. de Lammenais ib. 1835; *Examen critique des doctrines de Gibbon,* dr. Strauss, et de M. Salvador sur J. Christ, son Evangile et son Eglise, ob. 1841, t. 2. *Parallèle des révolutions sous le rapport des hérésies,* qui ont désolé l'Eglise ib. 1791. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius,* t. 3 p. 506; 1048). *X. S. G.*

Guilloré Franciszek o. T. J., ur. w r. 1615 w Croisic, wstąpił do zakonu w 1638; był profesorem humaniorów i retoryki w ciągu lat 18, miał też wybitne zdolności kaznodziejskie, był superyorem w Nantes i w Dieppe, † w Paryżu w 1684 r. Napisał: *Maximes spirituelles* pour la conduite des âmes. Nantes 1668, 12-o: nowe wyd. Paris 1859, 12-o; *Les secrets de la vie spirituelle* qui en découvrent les illusions. Paris 1673, 12-o; *Les progrès de la vie spirituel-*

le selon les differents Etats de l'âme. Tamże 1675, 12-o; 1860, 12-o; *La Manière de conduire les ames dans la vie spirituelle.* Paris 1675, 12-o; 1861, 12-o; *Conférences spirituelles* pour bien mourir a soi même etc. Tamże 1683, 12-o; *Retraite pour les Dames*, Paris 1684, 12-o; *Les Oeuvres spirituelles...* Tamże 1684, in fol.; zbiór listów duchownych zostawił w rękopisie, (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1937–40; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 969), *X. J. N.*

Guinebauld autor cennego dykcyonarza ikonograficznego, p. t.: *Dictionnaire iconographique des Monuments de l'Antiquité chrétienne* et du Moyen-âge. Depuis le Bas-Empire jusqu'à la fin du XVI siècle. 2 vol. in 8-o. Autor podaje tu wiadomości o stanie sztuki i cywilizacyi w tych epokach.

Guiol Ludwik ks., pierwszy rektor i jeden z założycieli uniwersytetu katolickiego w Lyonie, kanonik honorowy i wikaryusz generalny w Marsylii, † w 1884. Gorliwie popierał rozwój filozofii św. Tomasza. Napisał w konferencyach: *Démonstration philosophique de la Divinité de Jésus Christ.* 1860, 8-o; *De l'incredulité contemporaine* et de la foi religieuse. 1860, 8-o; *La Divinité de Jesus Christ* affirmée par l'histoire. Marseille 1886; *De l'unité de conscience.* Considérations sur l'enseignement chrétien. Paris. Vic et Amat, 1883, in 8-o; *Jésus enseignant.* Considérations sur l'enseign. chrétien. Lyon, Bryday, 1880, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée*, 1899, 4-o, t. I; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 189; Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o, str. 538; Hurter, *Nomenclator liter. theol.* 1893, 8-o, t. III). *X. J. N.*

Guiraud Jan, pisarz katolicki współczesny, napisał *L'Etat pontifical après le grand schisme.* Etude de géographie politique. Paris, Fontemoing, 1896, in 8-o; *Saint Dominique.* Tamże 1799, 12-o; *L'Eglise et les origines de la Renaissance.* Tamże 1902, in 18-o; *Quaestions d'Histoire et d'Archéologie chrétienne.* Tamże 12-o; *La Séparation et les elections*, Tamże 12-o, inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1903, 8-o. str. 189).

Guitmund benedyktyn bp. Aversy w Apulii, wybitny teolog XI w., był zakonnikiem w klasztorze Becq uczniem Lanfranka. W r. 1070 Wilhelm Zwycięzca powołał go do Anglii, ofiarując mu prelaturę, wszakże G. wobec księcia i całego dworu oznajmił śmiało, że wyprawę zdobywczą Normandczyków uważa za rozbójniczą, wobec czego ubogi Chrystus nie pozwala mu przyjąć choćby cząsteczkę tej zdobyczy. Po powrocie do Normandyi udał się w pielgrzymkę, w której zawadził i o Rzym, gdzie nazwisko jego było znane i skutkiem tego zasięgano jego rady. Urban II mianował go 1087 r. bpem świeżo założonego bpstwa Aversy. Sławnem stało się jego imię skutkiem dzieła pko Berengarowi, w którem wiedza teologiczna walczy o pierwszeństwo z pięknym stylem i siłą wykładu. Dzieło nosi tytuł: „*De Corporis et Sanguinis Christi veritate in Eucharistia*“ u Migne'a PP. lat CXLIX, 1414 i nst. (Por. „*Hist. lit. de la France*“ VIII 553—572; Jos. Bach. „*Dogmengesch. d. M. Alt.*“ I, 385).

Guizot Franciszek Piotr Wilhelm, mąż stanu i pisarz francuski, ur. 1787 r. wNîmes. Kształcił się w Genewie, dokąd przeniosła się jego matka po stracie męża na szafocie w 1794 r.; w r. 1805 wraca do Paryża, gdzie kończy kursa prawne. W r. 1812 zostaje profesorem historyi w Sorbonie; po upadku cesarstwa generalnym sekretarzem w ministeryum spraw wewnętrznych. W czasie powrotu Napoleona opuszcza Francyę, za Restauracyi pełni różne wyższe urzędy w zmieniających się ustawicznie ministeryach. Jest jednym z założycieli szkoły *doktrynerów*, usiłującej urządzić państwo, łącząc zasady monarchizmu z demokratyzmem; w duchu tej szkoły ogłasza: *Des moyens de gouvernement* et d'opposition dans l'état actuel de la France (1821). Za ministeryum Villele'a traci urząd, nie wolno mu miewać odczytów; poświęca się więc studyom historycznym. W r. 1828 odzyskuje napowrót urząd dawny, profesurę i razem z Cousinem i Villemainem zaczyna pracować dla sprawy oświaty dla Francyi; w tym kierunku bardzo dużo zdziałał.

Po rewolucyi lipcowej jakiś czas był ministrem oświaty, lecz z powodu różnicy przekonań z prezesem ministrów Lafitte'm, opuszcza gabinet, lecz znów zostaje ministrem oświaty w gabinecie Thiers-Broglie (1832—37). Na tych stanowiskach położył wielkie zasługi, chociaż żądał nieraz środków represyjnych. W r. 1840 jest posłem w Londynie, a po upadku Thiersa tworzy razem z Soultem gabinet, w którym obejmuje tekę ministra spraw wewnętrznych. Stronnik polityki królewskiej, szydził z opozycyi i chełpił się ze swej niepopularności; to też po upadku Ludwika Filipa, podczas rewolucyi lutowej, oskarżony zostaje o zdradę stanu i ucieka do Anglii, skąd wraca po ogłoszeniu przez sąd dekretu uwalniającego go od odpowiedzialności, i dalej pracuje na korzyść zrekonstruowania monarchii. Chociaż protestant, w mowach, na zebraniach bronił wiary. Przekonań słabo liberalnych, usposobienia lodowatego, upartego, porywał wymową lecz nie argumentacyą; jako historyk, spotkał się z krytyką, zarzucającą mu uogólnianie, podstawianie praw samowolnych w miejsce faktów rzeczywistych i wprowadzanie do historyi fatalizmu. Z prac jego najznaczniejsze: *Histoire du gouvernement représentatif* (5 t. Paryż 1821—22); *Collection des mémoires relatifs à l'histoire d'Angleterre* (26 t., Paryż, 1823 i nast.); *Histoire de la revolution d'Angleterre*, (2 t., Paryż 1827—28); *Cours d'histoire moderne* (6 t., Paryż 1828—30); *Histoire de la civilisation en Europe* (Paryż. 5 wyd. 1845; przekład polski F. Bentkowskiego, Warszawa 1842); *Histoire générale de la civilisation en France* (4 t.. Paryż 1855); *Washington* (Paryż 1841) jako wstęp do *Vie, correspondance et écrits de Washington* (5 t., Paryż 1839—40); *Memoires pour servir á l'histoire de mon temps* (9 t., Paryż 1858—68); *Meditation sur l'etat actuel de la religion chrétienne* (Paryż 1865). *X. H. P.*

Gulczewski Dobiesław, bp płocki, zw. Sówka od r. 1375, † nagle w r. 1378 na zarazę morową w Górznie. Występował pko Władysławowi ks. opolskiemu o dziesięciny i rzucił nań klątwę.

Guldberg Ove Höegh, teolog i historyk duński, ur. w r. 1731 w Horsens, był ministrem królewskim do r. 1784, a od tego czasu wielkorządcą Jutlandyi. † w r. 1808. Z dzieł teologiczno-biblijnych napisał: *Oznaczenię dat do ksiąg Now. Test.* 1785; zostawił też *przeklad Now. Test.* (17,94, 2 t.), który pod względem językowym stanowi klasyczny wzór literatury. (Por. S. Orgelbr., *Encyklop. powsz.* 1900, 4-o. t. VI, str. 420).

Gumplowicz Ludwik, socyolog i publicysta polski, ur. w r. 1838 w Krakowie. Studya odbywał na uniw. w Krakowie i w Wiedniu, w r. 1876 został docentem w Hradcu, w 1882 nadzwyczajnym, a w 1883 zwyczajnym profesorem tamże. Od r. 1869 był redaktorem pisma „Kraj". Napisał: *Wola ostatnia* w rozwoju dziejowym i umiejętnym. 1864: *Philosophisches Staatsrecht.* 1877; *Rechtsstaat und Sozialismus.* 1881; *Das Rassenkampf*, sociologische Untersuchungen. Innsbruck 1883, 8-o, toż samo wyd. po francusku (Paryż 1892); *Grundriss der Soziologie*, Graz 1885, 8-o; toż po polsku *System socyologii.* Warszawa 1888, 8-a; *Sociologie und Politik.* Leipzig 1892, 8-o; toż samo i po rosyjsku (Moskwa 1894, 8-a); *Die soziologische Staatsidee.* Graz 1892, 8-o; *Ibn Haldun*, socyolog arabski XIV w. (odb. z Przeg. filiz.) Warszawa 1899, 8-a; *Socyologiczne pojmowanie historyi* (odb. z Przegl. filozof.) 1898; 8-a, i inne. (Por. Blanc, *Rèpertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 189; De Gubernatis, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1890, t. II; S. Orgelbr., *Enc. Powsz.* 1900, t. VI). *X. J. N.*

Gumplowicz Maksymilian Ernest, syn Ludwika, historyk, ur. w r. 1864 w Krakowie, † w 1897 w Wiedniu. Uczył się w Gratzu, gdzie otrzymał doktorat z prawa, w r. 1895 został lektorem języka polskiego w uniw. wiedeńskim. Napisał *Bischof Balduin Gallus von Kruszwica*, Polens erster lateinischer chronist. (odb. ze sprawozdań akad. wiedeńskiej), Wien 1895, 8 o; *Zur Geschichte Polens im Mittelalter* zwei Kritische Untersuchungen über die Chronik des B. Gallus etc. Innsbruck. 1898, 8-o; *Wyprawa pomorska Bolesława Śmiałego*, (odb. z Ateneum). Warszawa 1900, 8-a. Wiele prac zostawił w rękopisie. (Por. S. Orgelbr., *Enc. Powsz.*

4-o, t. VI; Estreicher, *Bibliogr. polska* 1906, 8-o, t. II, str. 89).

Gumppenberg Wilhelm o. T. J., ur. w Monachium w r. 1609, préyjęty do zakonu w r. 1625, uczył humaniorów, filozofii i teologii; był przez 4 lata penitencyaryuszem u św. Piotra na Watykanie i kaznodzieją w ciągu 33 lat w Niemczech. † w Insbrucku w r. 1675. Napisał: *Idea Atlantis Mariani* de Imaginibus miraculosis B. V. Mariae. Tridenti 1655, 12-o; *Atlas Marianus sive de Imaginibus Deiparae* per orbem Christianum Miraculosis. Ingolstadii, 12-o, 2 partes; dzieło to rozeszła się w krótkim czasie przeszło w 6 tysiącach egzemplarzy po całej Europie; ost. wyd. Monachii 1682, in fol. oraz w Migne'a „Summa aurea" 1862, 4-o, 12 vol.; *Sexdecim Peregrinationes per 365 Ecclesias Romae*. Romae 1665, 8-o; *Jesus vir dolorum Matris dolorosae filius*. Monachii, 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1952—55).

X. J. N.

Gundelinda św. opatka w Alzacyi, była córką Adalberta księcia Alzacyi i siostrą św. Atolii i św. Eugenii. Wychowana przez św. Odylę swą ciotkę, która była przełożoną w dwóch klasztorach w Hohenburgu i w Nieder-Munster. Po śmierci ciotki G. została opatką w tym ostatnim klasztorze, gdy siostra jej Eugenia w klasztorze w Hohenburgu ok. r. 722. G. w ciągu całego życia wiernie naśladowała swą ciotkę. † w połowie VIII w., pochowana w kle swego klasztoru. Ciało jej później zostało przeniesione w srebrnym relikwiarzu i umieszczone na ołtarzu; tu pozostawało do r. 1542, w którym pożar zniszczył klasztor. Religijne wojny przeszkodziły odbudowaniu klasztoru, a relikwie Św. zostały przeniesione częścią do kolegiaty w Molsheim, częścią zaś do opactwa N. M. P. „des Eremites." Święto 28 marca. (Por, Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1291).

X. J. N.

Gundelius Filip kanonista włoski, rodem z Padwy, żył w XVI w. Był profesorem prawa w Wiedniu, gdy poznał go Ludwik Decyusz, i polecił Zygmuntowi I, który go zaprosił do Krakowa na katedrę prawa, do akademii. Tu wkrótce zdobył wielką popularność i szacunek dla swej wysokiej znajomości prawa, zwłaszcza kanonicznego. Szczególniejszą cieszył się sympatyą bpów Konarskiego, Tomickiego i Krzyckiego. Wezwany przez cesarza Ferdynanda do Wiednia został tam rektorem akademii. Napisał: *Libellus de Potestate Vicarii Episcopalis*. Cracoviae 1523, 8-o; *De gestis D. Adalberti Poloniae Protomartyris*. Cracoviae 1526, in 4-to; *De Christi Dni Passione*, deque Servatoris nostri resurectione. Tamże, 8-o; *Elegidia* w Decyuszu „De vetustatibus Polonorum" na króla Zygmunta, Bonę, królewicza Zygmunta i Ludwika Decyusza; *In mortem Sigismundi regis Poloniae*. Cracoviae 1548, in 4-o. Nadto przed wyjazdem swoim do Wiednia *Juris utriusque lectiones*. Ibd. 1533, przypisane Zygmuntowi I, i wiele innych dzieł o Polsce i w kraju naszym wydanych. Niewiadomo dlaczego Wiszniewski w swej „Hist. lit. pols." (t. IX, str. 326) nazywa G-a bawarczykiem, gdy na innem miescu (t. IV, str. 336, op. cit.) włochem go mianuje. (Por. Wiszniewski *o. et. l. c.*; Jocher, *Obraz bibl.* t. II i III). *X. J. N.*

Gundulf (Gandolphus), heretyk włoski XI w. O osobie G-a nic nie wiemy. Gdy zjawili się jego zwolennicy we Francyi, Gerhard, bp. z Cambrai i Arras dał im ostrzeżenie o naukach błędnych, które rozsiewali. W 1025 r. odbył z duchowieństwem świeckiem i zakonnem synod, dokąd zawezwano heretyków i pouczono o ich błędach. Z aktów synodu. (Por. d'Achery, *Spicil.*, Par... 1723, I, 607...; Mansi, XIX, 433) okazuje się, iż zwolennicy G-a głosili błędy Paulicyańskie, odrzucali Sakramenta św.; Pismo św. przyjmowali nie całe; usprawiedliwienie przypisywali siłom człowieka umartwionego i żyjącego w duchu zaparcia samego siebie i t. p. Na skutek pouczeń i starań bpa Gerharda heretycy ci jużto nawrócili się, już to niedługo zniknęli. (Por. Gotti, *Veritas relig. Christ.*, II, c. 86, § 2; D'Argentré, *Collect. judic.*, I, 7...; Döllinger, *Sektengesch. des M. Alt.*, 1890, I, 6:...; Herzog-Hauck, *Realencyklop. für protest. Theologie und Kirche*, VII, 238; W. W. t. V, k.

1361; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1815). *X. C. S.*

Gunter, biskup płocki, umarł 1232 r. Jako kanonik płocki dwa razy był obierany na biskupstwo płockie. Pierwszy raz za wpływem Konrada mazowieckiego był obrany przez część kapituły po śmierci Gedeona w r. 1223. Druga część kapituły wybrała Jana Gozdawę. To rozdwojenie było powodem, że stolica biskupia przez dwa lata była bez pasterza. G. mając na celu dobro dyecezyi, ustąpił stolicy swemu współzawodnikowi. Po śmierci Jana Gozdawy, wybrany powtórnie 1237 r. został potwierdzony i wyświęcony przez Wincentego z Czarnkowa arcbpa gnieźnieńskiego. Dbały o dobro duchowe i doczesne swej dyecezyi, a widząc, że Konrad kraju nie broni, zebrał drużynę wojenną, uderzył na Prusaków i zdobył zamek Dzierzgów w Przasnyskiem, uwolniwszy wielu chrześcian-mazurów z niewoli. Niewiele pomogły rycerskie usiłowania bpa. Zuchwalstwo Prusaków wzrastało, zwłaszcza po krwawej bitwie pod Brodnicą, gdzie poległo lub poszło w rozsypkę wojsko Konrada i świeżo utworzonego zakonu Dobrzyńców. Wtedy to G. wraz z Krystynem bpem chełmińskim, doradza Konradowi sprowadzenie zakonu teutońskiego. To uczestnictwo G-a w dziele płodnem w największe nieszczęścia i klęski dla kraju i narodu, czyni G. osobistością sławną w dziejach polskich. Na danym brzeskim przywileju Konrada (Dogiel, *Codex dipl. R. P.* IV, p. 4 n. 5) G. podpisany jest w roli świadka; jest też podpisany na drugim przywileju, danym Krzyżakom w r. 1230 (op. c. pag. 9 n. 12) jako też na tak zw. Kruszwickim w czerwcu 1230 r. Zakon krzyżacki wymógł na G. iż tenże wraz z kapitułą płocką zrzekł się na rzecz Krzyżaków wszystkich dzierżaw i dochodów, które posiadał w obwodzie ziemi Chełmińskiej. Po pięcioletniej gorliwej pracy pasterskiej, jako biskup, oddany pracy publicznej i pełen najlepszych chęci, G. zmarł w Wiedniu nagle, w podróży do Rzymu, 1223 r. Następcą jego był Piotr Półkozic, zwany Romanus. (Por, Theiner, t. I, n. CXVI; Dreger, *Codex Pomeraniae* Nr. 72; Dogiel op. c. IV, p. 5, n. 7; Voigt, *Cod. dipl. prussicus* I, p. 18, n. 19 i p. 20).

X. S. G.

Gunter św. eremita w Czechach ur. w r. 955 ze sławnej rodziny węgierskiej. Młodość spędził na dworze książęcym; oddany światu i jego próżności szukał zadowolenia w rozkoszach i dostatkach. Lecz Pan Bóg trafił do jego serca, a za narzędzie swej łaski wybrał św. Gotarda opata z Hirschfeld, a następnie bpa z Hildesheim. G. posłuszny głosowi łaski opuścił życie światowe i wraz ze św. opatem udal się do klasztoru Nieder-Altaich, by tam w pokucie opłakiwać swe grzechy. W tym celu odbył też pielgrzymkę do Rzymu; po powrocie do Altaich przyjął habit zakonny, ale przez pokorę chciał być tylko braciszkiem zakonnym i spełniać najniższe posługi w klasztorze. Pod kierunkiem św. Gotarda szybkie czynił postępy na drodze doskonałości; chwilowo tylko uległ pokusie próżności; zapragnął godności opata, na co św. Gotard przyzwolił. Wkrótce jednak spostrzegł, jak ciężką jest odpowiedzialność przełożonego klasztoru, uznał swój błąd i porzuciwszy klasztor w Gellingen, gdzie był opatem, wrócił do Altaich i pełnił po dawnemu obowiązki zwykłego zakonnika. W r. 1008 usunął się na samotną górę, położoną o milę od Altaich i tu oddał się życiu pustelniczemu. Gdy wielu zakonników pragnęło go naśladować, G. w r. 1019 zbudował mały kościołek i naokoło eremy dla braci. Raz tylko opuścił G. swą pustelnię, aby odwiedzić św. Stefana króla węgierskiego. Książe Brzetysław przypadkowo spotkał G. w pustelni; G. mu oznajmił bliską swą śmierć, która nastąpiła w r. 1045. Święto 9 paźdz. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.* t. I, k. 1291, 2; Boll., *Bibliotheca hagiogr. latina*, 1899, 8-o, t. I). *X. J. N.*

Günteryanizm, czyli system G-a różni się od nauki Kła w 3 głównie punktach. 1-o, w nauce o stosunku wiary do wiedzy; 2-o, duszy i ciała; 3-o, Boga i świata. G-r usiłował obalić nowoczesny panteizm filozofii niemieckiej przez swój system filoz.-teologiczny. Zarzucał OO. Kła i scholastyce, iż z greckiej filozofii wysnuli swój kierunek „semipanteistyczny,“ jak go nazywał

G-r. A zatem OO. Kła i scholastyka jego zdaniem, nie zdoła obalić panteizmu nowoczesnego. Ma to uczynić filozofia G-a. Potrzebę bezwzględną Objawienia G-r wykazuje dowodawi rozumowymi, a właściwie tajemnice Trójcy Przenajsw., Wcielenia i t. p. tłumaczy zupełnie naturalnie, jak powiada „naukowo." Bo prawdy objawione—utrzymywał G-r—tylko względnie są nadprzyrodzone, z postępem wiedzy stają się prawdami naturalnemi (czysto rozumowemi). Wpadł więc G-r w t. zw. semiracyonalizm, porządek naturalny i nadnaturalny pomieszał i w ten sposób niby pogodził wiarę i wiedzę.—Człowiek, podług G-a, składa się z ducha i „natury," w człowieku monada duchowa łączy się z naturą organiczną. Naturę zaś człowieka stanowi ciało i dusza. Dusza ta istotnie różni się od ducha. Bóg bezpośrednio stworzył ducha, obdarował go wolną wolą. Dusza zaś posiada tylko pożądliwości zmysłowe.—Istnienia Boga dowodzić ma argument ontologiczny (ob. art. Bóg), lecz stanowisko Boga do świata jest antypanteistyczne jak je nazywał G-r. Bóg stworzył świat; świat jest, jak mówił „kontraposition nicht Emanation" Boga; upadłą ludzkość Chrystus odkupił, lecz stworzenie i odkupienie uważa G-r za konieczne działanie Boże. Przez swój system G-r usiłował obalić błędy Hegla i Schellinga, sam jednak zostawał pod wpływem Fichte-Schellingowskiego systematu i dlatego popełnił wyżej wspomniane błędy. (Literaturę odpowiednią ob. art. Günther. W W.; W E. J. t. XXVII, str. 92 podano system G-a w sposób zawikłany i bałamutny). *X. C. S.*

Gunthar, osławiony arbp koloński, zasiadł na stolicy 20 kwiet. 850 r. Opierał się on całą siłą prośbom ś. Ansgara i innych bpow i książąt o odłączenie Bremy od metropolii kolońskiej. Sprawa oparła się aż o pża Mikołaja I, który wydał bullę (858 r.) rozłączającą, a przytem tak niedowierza G-owi, że z góry orzekł ekskomunikę na tego, ktoby tej decyzyi nie usłuchał. G. niegodną odegrał rolę w sprawie małżeńskiej Lotara II, już to bowiem łudząc się, że król poślubi jego siostrzenicę, już skutkiem bezdzietności małżeństwa z Teotbergą, w obawie aby rządy lotaryńskie nie dostały się w ręce stryjów królewskich w Niemczech, w każdem razie celem pozyskania wpływów politycznych. G, na synodach w Akwizgranie i Metzu 860 r. tak umiał podejść i okłamać zebranych bpów, że wbrew wszystkiemu prawu małżeństwo zostało rozerwane. W zamian za to brat G-a Hilduin otrzymał od Lotara II bpstwo Cambray. Gdy sprawa ta wytoczoną została przed sobór lateraneński 863 r., odjęto G-owi arbpstwo kolońskie. W odpowiedzi na to G. i arbp trewirski Teotgaud, również odsądzony od metropolii, połączyli się z cesarzem Ludwikiem i na czele wojska wyruszyli pko Rzymowi i pżowi. Wtargnęli tedy do świętego miasta, otoczyli pża, znieważyli kł. ś. Piotra, a nawet porozumieli się ze schyzmatyckim Focyuszem, aby zniewolić Mikołaja II do cofnięcia wyroku. Gdy cesarz, pojednawszy się z pżem, rozkazał obu arbpom wrócić do kraju, Teotgauda opuściła odwaga, natomiast G. z całą czelnością objął rządy kolońskie, odprawiał nabożeństwa, a nawet w W. Czwartek święcił Oleje śś. Bpi obałamuceni przez G-a wyznali przed Stolicą aplską swoją winę i odwrócili się od G-a, a nawet Lotar, opuścił jego sprawę i arbpstwo kolońskie ofiarował Hugonowi, bratankowi Karola Łysego. Doprowadzony do wściekłości G. zagarnął co się dało ze skarbca kolońskiego i podążył do Rzymu, aby wyjawić przed pżem cały szereg kłamstw i oszukaństw dokonanych w sprawie małżeństwa Lotara. Pż jednak nie dał się wzruszyć i w piśmie okólnem do bpów Francyi, Niemiec i Belgii utrzymał w sile wyrok pko G-owi i Teotgaudowi. Wysłany przez pża legat Arseniusz miał tę wolę pską wprowadzić w wykonanie i jednocześnie skłonić Lotara do pokuty. Arseniusz wiózł ze sobą pełne ojcowskiej dobrotliwości pismo pża do Lotara, w którem wszakże w razie oporu zagrożono królowi klątwą (865). Gdy misya Arseniusza pozostała bezskuteczną i pż rzucił klątwę na nałożnicę Lotara Waldradę i jego wspólników, G. który bawił we Włoszech, 866 r., przybywa nagle do Kolonii. Lotar bowiem, pogniewawszy się z Karolem Łysem, odebrał udzielone jego bratankowi Hugonowi arbpstwo kolońskie i oddał je zdestytuowanemu z Cambray Hildui-

nowi, bratu G. Korzystając z tego G. faktycznie objął rządy archidyecezyi, powstrzymując się jedynie od funkcyj klnych. Na dokumentach współczesnych figuruje on, jako „Agrippiensis ecclesiae gubernator et pius rector," nawet Lotar nazywa go „Guntarius venerabilis Coloniensis eccl. rector." Tak rzeczy stały aż do śmierci pża Mikołaja II 13 listop. 867 r. Za pża Adryana II, zdaje się za namową legata Arseniusza, G. i Teotgaud udali się do Rzymu, aby wyjednać uwolnienie od klątwy. Teotgaud został uwolniony, lecz G-owi papież odmówił. W tym czasie panowała w Rzymie zaraza, skutkiem której cała świta obu arbpów wymarła, a nawet Teotgaud przypłacił życiem, G. zaś uciekł do ojczyzny (868 r.). Kiedy Lotar 869 w Monte Cassino otrzymał z rąk pża komunią i G. bawiący w jego otoczeniu był dopuszczony do komunii świeckich, poprzysiągłszy wprzódy uznać destytucyę swoją przez Mikołaja II i bezwzględne posłuszeństwo Stolicy aplskiej. G. sam jednak wrócił pospiesznie do Kolonii, kazał się przyjąć klerowi jako prawowity przez pża restytuowany bp. Wnet kłamstwo wyszło na jaw, a Ludwik niemiecki polecił klerowi pospiesznie wybrać z prawa swego arbpa., w przeciwnym bowiem razie zagroził nominacyą kapłana z poza archidyecezyi. Wobec tego wybrany 7 stycz. 870 r. Willibert i 16 stycz. t. r. przez bpa Lindberta wyświęcony, oraz jednocześnie intronizowany. Na wiadomość o tem Karol Łysy wyruszył z wojskiem pko Kolonii, a Willibert wraz ze swem otoczeniem musiał szukać schronienia z tamtej strony Renu. Ciekawe są tej epoki pisma ze strony episkopatu, cesarza Ludwika, cesarzowej Engelbergi o potwierdzenie Williberta. Wśród nich znajduje się też pismo G., w którem rezygnuje ze wszelkiej rehabilitacyi i poleca Williberta. Dopiero Jan VIII w r. 873 udzielił paliusz Wilibertowi. G. zaś † tegoż roku 8 lipca. O końcu G-a mówią Xanteńskie roczniki, że G. widząc iż wszelka nadzieja odzyskania arbpstwa znikła, opuścił r. 871 na zawsze Kolonię. W r. następnym udał się jeszcze do Rzymu, groził pżowi, za co ponownie został przez synod rzymski wyklęty, poczem wkrótce życie zakończył. (Por. W. W. t. V, kol. 1361—1367). (*Ch.*).

Gunther, scholastyk, cysters, w klasztorze wogezkim Paris (stąd nazw. G. parisiensis) w Alzacyi w dyecezyi bazylejskiej urodzony 1150 roku. Młodość jego mało znana; był z urodzenia niemcem. Jakiś czas bawił na dworze Fryderyka I prawdop. jako wychowawca jego synów, potem wstąpił do zakonu, gdzie też † 1212 roku. Przypisywane mu bywają prace: *Historia Constantinopolitana*; *Ligurinus*; *De jejunio, oratione et elemosyna*, według nowszej krytyki *Historia peregrinorum*. „Ligurinus" jest epopeą w hexametrach, opiewającą czyny Fryderyka I. „Historia Constant.", opowiada czyny opata Marcina, który wyruszył na wojnę krzyżową. W dziele *De oratione etc.* wykłada braciom zakonnym ważność tych uczynków pobożnych. Pisma G. są u Migne'a (PP. L, tom. CCXII, 95). (Por. Cave, *Scrip. eccl. historia literaria* II, 284; Ceillier, *Hist. des auteurs sacrés* XIV, 893).

Günther Antoni, teolog i filozof, ur. 17 listopada 1785 w Lindenau w Czechach, uczył się filozofii według Kanta i Schellinga oraz studyował prawo w Pradze. Za radą błog. Klemensa Hoffbauera porzucił studya prawne a poświęcił się nauce teologicznej r. 1818—1819 w Raab, wyświęcony na kapłana 1820 r., wstąpił do zakonu OO. Jezuitów, wkrótce zakon opuścił i mieszkał stale do końca życia w Wiedniu, ogłaszając drukiem dzieła, które zawierały błędne jego mniemania. Główniejsze dzieła G-a są: *Vorschule zur speculativen. Theologie* des positiven Christenthums, Wien, 1838, 1829 pp. 2, zawierającą teoryę stworzenia i wcielenia, (drugie wydanie powiększone w r. 1846—1848); *Peregrius Gastmahl* in eilf Octaven aus dem deutschen wissenschaftlichen Volksleben, Wien, 1830. (Por. *Staudenmaier* Tüb. Qtlsch. 1832 str. 88, 119). *Süd—und Nordlichter* am Horizonte speculativer Theologie, 1832. (Por. *Kerz*, Litzt. 1833, I, 97, 108); *Der letzte Symboliker* in Briefen über Möhlers klassisches Werk, 1834; *Thomas a Scrupulis.* Zur Transfiguration des Persönlichkeitspantheismus neuester Zeit, 1835—przeciw Heglowi; *die Juste—Möllieus* in der deutschen Philosophie gegenwärtiger Zeit, 1838;

Eurysteus und Heracles, metalogische Kritiken und Meditationen, 1843; *Lentigo's und Peregrins Briefwechsel,* 1857. Od r. 1849—1854 wydawał G. wspólnie z *Veith'em* przewodnik filozoficzny p. t. *Lydia.* Niepospolita bystrość umysłu autora zjednała mu niebawem głośne bardzo imię w Niemczech nawet w pośród uczonych katolickich, którzy nie dostrzegli słabych stron filozofii G-a, mianowicie jego zasad i metody. Józef Görres witał w G-rze jednego z najgłębszych myślicieli chrześcijańskich. — Ofiarowano mu katedrę w Monachium, w Bonn po śmierci Hermesa, i we Wrocławiu, ale takowych nie przyjął, obawiając się swoich przeciwników i pasterzy Kła. Wielu G. miał zwolenników i uczniów; do niego przyłączyli się dr. J. H. Pabst, Höck, Croy, J. C. Veith, Ksawery Schmid w Salcburgu, Ehrlich, C. Werner, Zucrigl, Trebisch, W. Gärtner, Knoodt w Bonn, Baltzer we Wrocławiu, Merten w Trewirze, Gangauf, Elvenich, G. K. Mayer w Bambergu przez których swoje teorye i błędy szeroko rozsiewał. Fakultet teologiczny w Monachium mianował G-a doktorem *honoris causa* 1833 r., uniwersytet pragski — doktorem filozofii i teologii 1848, akademia monachijska zaś członkiem swoim — Pierwszymi przeciwnikami güntheryanizmu byli ci sami uczeni, co zwalczali hermezyanizm, a mianowicie: J. Hast (1834 r.), Wilhelm Schütz (1842 r.), Volkmuth w Bonn, Dieringer, Frings i Michelis w Paderbornie, Mattes w Hildesheimie, Schwetz, Kleutgen, Möller, Ildefons Sorgi, Katschtaler i inni. (Por. Roskovány, *Rom. pontif.* IV, 804, 11). Wywiązała się dłuższa polemika naukowa w książkach i czasopismach, zwłaszcza gdy 1853 r. Clemens w Bonn starał się wytknąć przeciwieństwo pomiędzy nową teologią spekulatywną a katolicką nauką Kła. Sprawą tą zajmowano się także w Rzymie i d. 17 lutego 1857, Kongregacya Indeksu wydała zatwierdzony przez pża zakaz pism Günthera. G. sam poddał się bez wszelkich zastrzeżeń tej decyzyi i za jego przykładem poszła większość jego uczniów. Kilku z nich tylko dowodziło, że wolno jeszcze bronić nauki G-a, ponieważ żadne z jego zdań nie zostało szczegółowo potępione. W dekrecie jednak do arcbpa kolońskiego z d. 15 czerwca 1857 r. Pius IX odparł ten wybieg, wytykając główne błędy owych pism i zakazał surowo dalszej ich obrony (ob. *Litterae Pii IX ad Ep. Wratislaviensem* d. 30 Mart. 1857, et de Firmitate sententiae latae ep. Card. a secretis status ad Baltzer datas 7 Jun. 1861 et 19 Aug. 1862 apud Roskovány XI, 239, 43). G. umarł 24 lutego 1863 r. w Wiedniu, pojednany z Kościołem (Por. H. Hurter S. J. *Nomenclator Literarius,* Oeniponte 1895, t. III, p. 936; Knoodt in op. A. Günther. *eine Biographie,* Wien 1881, t. 2; *Allg. D. Biogr.* 10, 146, 67; Würzbach 4, 10; 11, 42; Küpper KL. 5, 1324—41; kard. Hergenröther, *Historya Powszechna Kła Katolickiego,* Warszawa 1904, t. XVII str. 57; L. Blanc, *Histoire de la Philosophie,* Paris, 1896, t. III, p. 333; Dr. Joseph Kachnik, *Historia Philosophiae.* Olomucii, 1896, p. 102, 105; J. Bellamy, *La theologie catholique au XIX siècle,* Paris, 1904 p. 36).

X. S. G.

Günther Wilhelm Arnold, zakonu premonstrateńskiego, w opactwie Romersdorf, ur. w r. 1763 w Koblencyi, był prefektem archiwum; wyświęcony na kapłana w r. 1787, został w r. 1826 generalnym wikaryuszem w Tryeście, w r. 1834 bpem sufraganem, w r. 1836 wikaryuszem kapitularnym. † w r. 1843. Napisał: *Codex diplomaticus* Rheno-Moselanus, 6 vol., 1822—6. (Por. Hansen, *Weihbischöfe v. Trier.* 1834; Wegeler, *Die Präm. - Abtei Rommersdorf.* 1822; Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, III, kol. 1901; Buchberger, *Kirchl. Handlex.* 1906, 4-o, t. I, k. 1818; Goovaerts, *Les Ecrivains.* IV, str. 336 i nast.).

Günther Zainer, drukarz wędrowny, pochodził z Rautlingen ze Szwabii. Zwabiony kwitnącym stanem akademii jagielońskiej przybył do Krakowa w r. 1465 i tu wydał pierwszą w Krakowie książkę po łacinie p. t *Joannis de Turrecremata Cardinali S. Sixti vulgariter nuncupati. Explanatio in Psalterium finit Cracis.* Książka ta wydana w Krakowie prawdopodobnie między r. 1562 a 1568. Drugą książkę wydał G. w Krakowie: *Omnes libri Beati Augustini Aurelii.* Z Krakowa przeniósł się G. do Augsburga i tu mię-

dzy r. 1468 a 1478 wydał dwie biblie niemieckie łacińskiemi czcionkami. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1841, 8-o, t. III, str. 79, 80; S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 426; Estreicher, *Günther Zainer i Świętopełk Fiol.* Warszawa 1867).

Güntner Gabryel Jan Chrzciciel, zakonu premonstrateńskiego, ur. w r. 1804 w Neulosimthal w Czechach, w r. 1828 wstąpił do Premonstratensów i tu złożył śluby, został drem teologii, r. 1830 wyświęcony na kapłana, został w r. 1838 profesorem egzegezy N. Test. i języka greckiego w fakultecie teologicznym w w Pradze, był przytem egzaminatorem synodalnym, notaryuszem książęco-bpim i tytularnym radcą konsystorza, † w Pradze w r. 1867. Napisał: *Hermeneutica biblica generalis juxta principia catholica.* Pragae 1848; wyd. 3 w 1863; *Introductio in sacr. Novi Test. libros hist.-critica et apologetica.* Tamże 1863, 2 tomy. (Por. Sahäfler, *Handlexikon der kathol. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 221; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1017).

Gurk, bpstwo w kraju koronnym Austryi, w Karyntyi (dioec. Gurcensis).—Bpstwo to założył arcybp. Salzburski Gebhard II (1071 r.). Kościół Benedyktynek (konsekrowany w 1043 r.) został kłem katedralnym w Gurk (Gurca). Początkowo bp. w G-k był jakoby wikaryuszem jeneralnym arcybpa salzburskiego, przez niego instytuowanym. Już bp. Hiltebold (1106—1131) eryguje kapitułę własną katedralną, a arcybp. Konrad I w 1131 ściśle określa granice dyecezyi G-k. Lecz spory o prawa arcybpów Salzburga nad tą dyecezyą trwały przez wiek XII do XVI w. Dopiero w XVIII w. ściśle ograniczono obszar dyecezyi, a od 1859 r. terytoryum dyecezyi G-k stanowi cały kraj Karyntyi (czyli Korutany). Od 1786 r. bpi i kapituła rezydują w m. Celowcu (Celovec, po niem. Klagenfurt).—Miasto Celowiec na lewym brzegu rz. Glan położone, liczy z góry 20 tys. mieszkańców, jest stolicą kraju Karyntyi. Nazwę Klagenfurt, wyprowadzają od Glan-Furt, czyli bród przez rzekę Glan. Bród ten był znany w wiekach średnich. W XVI w. miasto uległo wpływom protestanckim; w 1563 r. założono tu słynne „Collegium sapientiae et pietatis," uczył tu Marcin z Czech. Lecz już w 1597 r. miasto stało się katolickiem. Celowiec posiada 7 kościołów: katedralny św. Piotra i Pawła (od 1591—1604 był w rękach protestantów), kościół św. Egidyusza z wysoką wieżą; muzeum, biblioteka, szkoły i t. p. gmachy zdobią miasto.—Dyecezya G-k sufragania arcybpa Salzburga obecnie liczy w kapitule 3 prałatów i 8 kanoników, 25 dekanatów, 347 parafii, 4 filie, 165 kapelanii, 1064 kościoły, kapłanów 368 świeckich, 112 zakonnych, wiernych ok. 364 tys.; 9 zgromadzeń męskich, 10 żeńskich. Bp. G-k nosi tytuł księcia. (Por. Jaksch, *Monumenta hist Carinthiae*, I—III, 1896—1904; Meiller, *Regesta archiepp. Salisb.*, 1866; Schroll, *Series epp. Gurc*, 1884; Hirn, *Kirchen und reichsrechtl. Verhältnisse von G-k*, Krems, 1872; W. E. J. t. XI—XII, str. 246; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 90; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1007, t. I, k. 1818—1810; dr. K. A. Geiger, *Taschenkalender und Kirchlich-Statist. Jahrbuch für den kath. Klerus*, p. 1903, Regensburg, p. 208—209).

X. C. S.

Gurski Szymon ob. Górski.

Gürtler Józef katolicki dziennikarz niemiecki piszący także pod pseudonimem Karol v. Heerdach, redaktor czasopisma „Immergrün" w Warnsdorfie, ur. w r. 1862 w Persenbeug, napisał *Katholik und Presse* 1890, wyd. 3-ie; *Katholiken-Organisation.* 1890; *Katholische Pfarr-Volks- und Privatbibliotheken.* 1890; *Soziale Tätigkeit der Kirche.* 1892; *Antworten* auf kirchenfeindliche Anzapfungen. 1892, 2 wyd.; *Wen soll ich wählen?* 1896; *Für Reich und Arm.* 1897; *Macht der Presse.* 1899 (*Die mod. Schandpresse.* 1899; *Miszglüchte kommunist. Versuche.* 1898; *Verdienstliche Taten* statt leerer Worte. 1898; *D. Ehelosigkeit der Priester.* 1899, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literatur-Kalender.* Essen. 1902, 12-o, str. 99).

Gury Jan Piotr, teolog, jezuita, francuz, ur. w Mailleroucourt 23 stycznia

1801 r., przez lat 35 wykładał teologię moralną, w seminaryum w Vals pod Annecyi w kolegium Rzymskiem; † 18 kwietnia 1886 r. w czasie misyi w Marcoeur, w Owernii. Dzieło jego p. t.: *Compendium theologiae moralis*, Lugduni et Parisiis. 1850, t. 2 in 18-o, doczekało się bardzo licznych wydań; według niego wykładano i dzisiaj jeszcze wykładają w wielu seminaryach; odznacza się krótkością wykładu, nauką zdrową, jest bowiem prawie całkowicie powtórzoną nauką św. Liguori'ego,—lecz z powodu właśnie owej krótkości wykładu brak w tej pracy ugruntowania zasad; naukowego ich rozwinięcia. Autor kilkakrotnie książkę swą poprawiał i powiększał. Romae 1862 t. 2, in 8-o; Lugduni 1865 ed. 15. Praca G-go była wydawana przez uczonych teologów z odpowiedniemi adnotacyami i objaśnieniami: a) Bezimienny autor (Seitz) wydaje *Compendium* w Ratyzbonie 1853 r., opatrzone licznemi adnotacyami i zastosowaniami do prawa austryackiego; b) Cercia wydaje w Neapolu 1854 t. 2, w 8-ce, 2; c) Melandri w Rzymie 1872 t. 2, dołączając dekrety kongregacyi, noty i objaśnienia anonimowego teologa; d) Dumas we Francyi, Velauni 1874 t. 2,—w wielu miejscach sam tekst zreformował i zastosował do najnowszych odpowiedzi Stolicy Apostolskiej, szczególniej zaś do konstytucyi o cenzurach latae sententiae; e) Antoni Ballerini w Paryżu, 1874 wydaje *Compendium*, dodając pełne erudycyi uwagi historyczno-krytyczne. Oprócz tego G, napisał: *Casus conscientiae* in praecipuas quaestiones theologiae moralis, Le Puy 1862; Ratisbonae 1864 t. 2; 1886 ed. 7; praca zastosowana do zasad podanych w Compendium, w celu ułatwienia praktycznego rozwiązywania w ważniejszych wypadkach życiowych. (Por. *Nomenclator Literarius*, H. Hurter, t. 7, t. III, 1155–6, r. 1895),

X. H. P.

Gusiew Aleksander, dr. prawosławnej teologii, zwyczajny profesor akademii duchownej w Kazaniu, pochodził z gub. twerskiej, kształcił się w seminaryum twerskiem i w akademii duchownej w Petersburgu, którą skończył w r. 1871 ze stopniem kandydata teologii. Po skończeniu akademii został profesorem dogmatyki fundamentalnej i teologii moralnej w kazańskiem seminaryum duchownem. W r. 1874 otrzymał stopień magistra teologii za rozprawę *Nrawstwennyj ideał buddizma w ego otnoszenii k christianstwu*. Kazań 1874; w r. zaś 1895 stopień doktora teologii za rozprawę *Osnownyja „religioznyja" naczała grafa L. Tołstago*. Apołogeticzeskoje soczinenje. Kazań 1893. G. od r. 1896 jest zwyczajnym profesorem kazańskiej akademii. Oprócz dwóch wyżej wskazanych rozpraw, G. napisał mnóstwo artykułów, traktatów i rozpraw w religijnych i świeckich czasopismach. Z jego prac, mających charakter więcej ogólny, albo też wykazujących oryginalność poglądów na kwestye religijno-moralne i naukowo-współczesne, godne są zaznaczenia: *Czełowiek w jego otliczii ot żiwotnych* z powodu książki Darwina „o pochodzeniu człowieka, w drugim Zbiorze „Graždanina" 1872 r.; *Ewangelskie sowiety* w 11 książ. „Christ. Cztenje;" *Nrawstwennost kak usłowie ciwilizacii*—rozbiór teoryi Buckle'a, szereg artykułów w „Prawosł. Obozrenje" 1874; *Wopros o wospitanii* w uczenii sowremennych estestwowiedow—szereg artyk. w „Prawosł. Obozr." 1874; *Dżon Stiuard Mill kak moralist*—szer. art. w „Prawosł. Obożr." 1875—78; *Ogiust Kont*, kak awtor kursa położitelnoj filosofii w „Praw. Obozr." 1875; *K woprosu ob utilitarizmie* i o swobodie w religiozno-nrawstwennom razwitii obszczestwa, w „Praw. Obozr." 1876; *Fiktiwnyj sojuz materjalizma s estestwoznanjem*, w „Prawosł. Obozr." 1877, ks. 6—8; *Ważność i znaczenje dogmatow*, w „Praw. Obozr." 1878, ks. 1—3; *K woprosu o Christianskom asketizmie*, w „Praw. Obozr." 1898, ks. 7–8; *Naturalist Jołłes*, jego russkie perewodcziki i kritiki, wyd. osobno w r. 1879; *Papizm w naukie*, odpow. prof. Wagnerowi w „Praw. Obozr." 1879; *Graf L. N. Tołstoj*, jego ispowied' i mnimo-nowaja wiera, w „Praw. Obozr." 1886—90, i osobno wyd.; *Potrebność' i wozmożność' naucznago oprawdanja christianstwa*, w „Prawosł. Sobiesiedn." 1887, ks. 3; *Religioznost' kak osnowa nrawstwenności*—pko autonomistom; w 1894 wyszło wyd. 2-ie poprawione i uzup.; *Lubow k ludiam w uczenii gr. L.*

Tołstogo i jego rukowoditelej (rzecz akademicka—wyd. osobno); *Brak i bezbraczje* w „Kreicer. sonatie" L. Tołstogo i jego „Poślesłowii" k niej," 1902, wyd. 3-ie; *Osnownyja prawiła w nrawouczenii gr. L. Tołstogo*, w „Czten. lubit. duch. prośw." 1892, 93; *Razbor wozrażenij. Spencera* i jego jedinomyszlennikow protiw uczenja o Bogie, kak licznom Suszczestwie. Kazań 1896; i cały szereg polemicznych rozpraw *o starokatolicyzmie*. W ciągu przeszło 30-letniej swej działalnosci G. śledził bacznie wszelkie objawy życia wewnętrznego w prawosławiu, a także i prądy i kierunki antyreligijne Zachodu, ostrzegając przed nimi społeczeństwo rosyjskie. Pisał tak wiele, jak mało kto z teologów rosyjskich, i dotąd pióra nie złożył. (Por. Łupuchin, *Prawosł. bogosłowsk. encikłop.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k, 848—854).

X. J. N.

Gusiew Teodor, brat Aleksandra, magister teologii prawosławnej, pochodził z gub. twerskiej, kształcił się w akademii duchownej w Petersburgu. Po skończeniu akademii w r. 1871 został prywatnym docentem akad. petersb. W r. 1872 — docentem logiki i metafizyki, wreszcie — profesorem duchownej akad. w Kijowie. Oprócz magistrowskiej rozprawy: *Izłożenje i kriticzeskij razbor nrawstwennago uczenia Szopenhauera i t. d.* Moskwa 1878, napisał *Kritiko-psichołogiczeskij etiud*. Zadaczi psichołogii Kawelina w „Grażd." 1872, Nr. 25—31; *Teisticzeskaja tendencja w psichołogii Fichte mładszago i Ulrici* w „Trudy kiews. duch. ak." 1874; *K. woprosu o fłosofii* w „Prawosł. Obozr." 1876, XII. (Por. Łopuchin, *Prawosł. bogosł. encikłop.* Petrograd 1903, 8-o, t. IV, k. 854—855).

Gusła ob. Zabobony.

Gusta Franciszek o. T. J., ur. w r. 1744 w Barcelonie, wstąpił do zakonu w 1759. Po zniesieniu zakonu został deportowany do Włoch. Gdy Pius VII pż przywrócił zakon, G. wstąpił znów do Jezuitów w Neapolu; był profesorem teologii w Palermo, walczył wytrwale z Jansenizmem. † w r. 1816. Z dzieł G. godne są zaznaczenia: *Vita di Constantino il Grande* primo imperatore cristiano etc. In Fuligno 1786, 2 vol. in 4-o; *Difesa del Catechismo* del V. Cardinale Bellarmino, contro alcune imputazioni etc. Ferrara 1787, 8-o; *Su i Catechismi moderni* Saggio Critico-teologico dell' Abbate Franc. Gusta. Tamże 1788, 8-o — rozprawa pko katechizmom jansenistowskim wydana; *Memoria della Rivoluzione francese etc.* Assisi 1793, 8-o; *Gli errori di P. Tamburini* nelle prelezioni di Etica cristiana, Foligno 1791, 8-o; *Dell' influenza dei Giansenisti* nella rivoluzione di Francia. Ferrara 1793; *Della condotta della Chiesa cattolica* nel l'elezione del suo Capo visibile il rom. pontefice. Venezia 1799, 8-o—ważne w tej sprawie; *Viaggi dei papi*. Firenze, 1782, 8-o; *El sinodo de Pistoya* como es en si o sea los jansenistas modernos convencidos de irreligion y de anarquia por el sinodo de Pistoya, w „Biblioteca de Religion" 1826—29, t. 20 i w. inn. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. III, k. 1962—68).

X. J. N.

Gustaw Adolf, król szwedzki, syn Karola, księcia Sudermanii, urodzony d. 9 grudnia 1594 r. wstąpił na tron po śmierci ojca swego w r. 1611. Pozyskawszy sobie duchowieństwo i szlachtę, a wraz z niemi cały naród, rozpoczął wojnę z Danią, prowadzoną z wielką brawurą a bez powodzenia i zakończoną w r. 1613, pokojem, dużych wymagającym ofiar. Licząc na to, że mu się uda opanować brzegi morza Baltyckiego rozpoczął wojnę z Rossyą, przewidując, że ta będzie miała niemały wpływ na losy Europy. Pokój zawarty w Stołbowie w r. 1617 dał mu pomyślne warunki. Walki i zwycięztwa szły w parze z rozwijającym się dobrobytem kraju. Gustaw Adolf podnosił w nim przemysł i handel, zawierając liczne stosunki z zagranicą, nawet Ameryką. Nie znosząc przeszkód ni oporu, dążył do uczynienia z narodu swego, posłusznego narzędzia, gwoli swoim szerokim planom. W r. 1620 poślubia Marję Eleonorę, siostrę elektora Brandenburskiego, by w nim pozyskać sprzymierzeńca przeciw Polsce W r. 1613 zawiera pokój z królem Zygmuntem, by go zerwać w 1617, a to z powodu, że tenże się upierał przy pra-

wach do korony Szwedzkiej. Anglia i Francja pragną go poróżnić z Austrją, ale Habsburgowie bronią wszelkiemi siłami granicy południowo-wschodniej, by nie wpuścić potężnego przeciwnika do Niemiec.

W r. 1625 Gustaw Adolf wdaje się w wojnę z Polską na nowo, a zdobywszy Infianty i część Kurlandyi, postanawia zaczepić Prusy, o wiele dla Polski i dla niego ważniejsze, bo dające mu wstęp do Niemiec. W ciągu dwóch tygodni zdobywa je całe z wyjątkiem Gdańska, a chcąc zabezpieczyć swoje podboje, bierze w opiekę protestantów i oddaje im kościoły. Doskonały polityk, robi sobie sprzymierzeńca z króla Duńskiego, Krystjana, przypuszczając go do udziału w obronie brzegów baltyckich, a Stralzundowi, zagrożonemu przez wojska Wallensteina, posyła broń i ludzi. W roku 1628 zawiera pokój w Stralzundzie, mocą którego tenże dostaje się na zawsze— Szwecyi. W r. 1629 Wallenstein posyła w pomoc Polsce 10,000 wojska pod dowództwem feldmarszałka Ahrenheima, a ten wraz z marszałkiem Koniecpolskim biją Szwedów pod Mahrburgiem, przyczem król omal się do niewoli nie dostaje. Jednak otrzymuje wkrótce posiłki i przeważa szalę zwycięztwa na swoją stronę, a pokój zawarty w Altmarku 1629 r. był ciężko przez Polaków okupiony. Jednak Szwecja odmawia królowi dalszych ofiar w krwi i pieniądzach, będąc wyniszczoną wojnami doszczętnie. Tylko partja podtrzymująca króla, przy jego własnej sile woli i głębokiej dyplomacyi, a bardziej jeszcze niezgoda między Bawarską ligą katolicką a domem cesarskim, osłabiająca Austrję, skłaniają Gustawa Adolfa do rozpoczęcia krokow wojennych. Wkracza on, bez poprzedniego wypowiedzenia wojny z 15,000 wojska do Niemiec i wylądowywa na wyspie Uzedom. Jako zasadę swego nielegalnego kroku, podaje w manifeście łacińskim i niemieckim, obronę powszechnej wolności. Zwycięzkim prawdziwie jest jego pochód przez Niemcy; pod Breitenfelden bije wojska cesarskie pod dowództwem Tilly'ego, a powodzenie rozszerza jego plany. Już nietylko ma na myśli podboje na brzegu Baltyckim, lecz utworzenie państwa Skandynawskiego z Norwegii Danii i krajów nadbaltyckich. Żądać on zamierza nietylko cofnięcia edyktu restytucyjnego, przywrócenie praw Czechom, Morawii i Szlązku, oraz osadzenie elektorów w Pfalzu, ale i ogłoszenia siebie królem Rzymskim, jako wyrazu wdzięczności za ocalenie Niemiec. Ma zamiar budować nowe państwo Niemieckie, które powstanie z wolnych miast, utworzonych z bogactw księztw duchownych, a z których pomocą stawi czoło arystokracyi. W r. 1632 Gustaw Adolf sięga po niemiecką i polską koronę, lecz te smiałe zamiary niweczy śmierć w bitwie pod Lützen. Genjusz wojenny Gustawa Adolfa, dorównywał jego waleczności, a zmysłem politycznym przewyższał wszystkich współczesnych. Religijność zaś, którą się jawnie popisywał, była płaszczykiem służącym do pokrycia jego planów politycznych. (Por. Gfrörer, *Gustaw Adolf König v. Schweden, u. seine Zeit.* 4 Auflage v. Onno Klopp, Stuttgart 1863; Drohsen, *G. Adolf*, 2 Bde., Leipzig 1869—1870; Cronholm, *Sweriges historia under G. Adolphs regering.* 12 vols., Stockhl 1857—1875).

Gustaw I Waza, król szwedzki (1523—1560) ur. w r. 1496 w Lindholm. Przy współudziale braci Olawa i Wawrzyńca Petri szerzył w kraju herezyę luterańską od r. 1523, a w r. 1530 sam został luteraninem. Aby wzmocnić swe stanowisko zabrał duchowieństwu znaczną część majątków klnych, aby zaś zjednać sobie szlachtę podzielił się z nią przywłaszczonemi dobrami Kła. W r. 1544 ogłosił koronę królewską jako dziedziczną, a wyznanie augsburskie jako religię państwową. † w r. 1560.

Gustawa Adolfa związek, albo związek ewangielicki rozpowszechniony wśród protestantów Niemiec i Austryi, celem wspierania gmin ewengielickich, zwłaszcza w krajach i okolicach z ludnością przeważnie katolicką. Założony został w r. 1832 przy obchodzie 200-letniej rocznicy śmierci Gustawa Adolfa w bitwie pod Lützem. Z tej okazyi zawiązały się w Lipsku i Dreznie komitety dla zbierania funduszu na pomnik dla króla szwedzkiego i zaspokojenia wyżej wspomnianych celów. Rząd saski 4 października zatwierdził statuty związku, a ofiary poczęły płynąć z różnych stron, nie wyjmując protestantów zagranicznych. Związek sam poza granicami Sa-

skiemi nie znalazł zbyt gorącego poparcia, dopiero odezwa pastora nadwornego ks. Darmstadu, Dr. Zimmermana z 31 paźd. 1841, wzywająca protestantów wszystkich krajów, do zjednoczenia się na wzór Kła katolickiego, celem moralnego i materyalnego popierania protestantyzmu, znalazła szeroki oddźwięk. Przyczyniło się do tego niemało niepomyślne dla rządu pruskiego zakończone zatargu z arbpami Kolonii i Poznania. Na wałnem zebraniu w Lipsku 16 wrześ. 1840 r., protestantów z różnych stron Niemiec, postanowiono i uchwalono założyć *Związek ewangielicki imienia Gustawa Adolfa*, dla którego statuty zostały uchwalone na zgromadzeniu w Frankfurcie n. M. 22 wrześ. 1843 r. Według nich, w każdem państwie lub kraju, lecz nie więcej jak po jednym winien być założony związek macierzysty, z którym łączyć się powinny związki mniejsze. Po r. 1851, powstały też związki niewieście, a po r. 1844, a zwłaszcza 1862 studenckie. Na czele związku stoi złożony z 24 członków zarząd centralny z siedzibą w Lipsku. Związek rozporządza procentami od kapitałów powstałych ze składek członków, ofiar dobrowolnych i innych źródeł. Między r. 1842 a 1846 powstały związki w dolnych Niemczech z wyjątkiem Bawaryi, gdzie były zabronione. Lecz w r. 1849 król Maksymilian II zniósł ten zakaz. Oprócz katolików którzy słusznie w związku widzieli organizacyę przeciwko sobie i wśród wielu protestantów, a zwłaszcza wierzących spotkał się z pewnem niedowierzaniem. M. i. wystąpił z surową krytyką poeta berliński Dr. Hengstenberg w „Ewang. Kirchenztng“ 1844 r., zarzucając mu kierunek racyonalistyczny i indyferentystyczny. Wkrótce jednak liberalne prądy objawiające się w Niemczech także i na polu klnem, wiele przyczyniły się do spopularyzowania i wzmocnienia związku. Wprawdzie i teraz walka wrzała na dobre, broszury, pamflety i t. p. piśmienne utarczki weszły na porządek dzienny. Wyrzucano sobie wzajemnie obskurantyzm lub bezbożność. Podnieciło jeszcze walczących zajście z pastorem Buppem z Królewca, którego na zebraniu w Berlinie 1846 r. z powodu krytyki związku wykluczono z zebrania i obostrzono warunki co do prawa udziału w zebraniach. Od pierwszej chwili związek zwrócił uwagę na Austryę, lecz dopiero 14 sierp. 1856 ces. Franciszek Józef I pozwolił posyłać składki związkowi od poddanych austryackich d. 8 kwiet. 1861, zakładać związki w Austryi. Od r. 1862 związek rozpowszechnia się po całych Niemczech, wyjąwszy Meklenburg-Szwerynu, gdzie założone zostało zsobne stowarzyszenie p. t. „Ewangelisch-lutter. Gotteskusten“ i niektórych słowiańskich prowincyj w Austryi. W r. 1884 liczył związek 44 związków głównych i 1761 oddziałowych. Ostatniemi czasy wobec rozbudzonego przez radykałów niemieckich w Austryi, Schönerera et consortes ruchu pod hasłem „Los v. Rom!“, związek rozwinął energiczną działalność w Austryi i tam rozpoczął zaciekłą propagandę religijno-polityczną, nie skąpiąc znacznych na ten cel funduszów. Ogłoszone przez związek roczniki dają wymowny obraz, jak dalece cała działalność zwrócona jest pko Kłowi katolickiemu. Wystarczy przejrzyć kilka charakterystycznych cyfr wsparć udzielonych przez związek do r. 1884 gminom protestanckim w okoliach przeważnie katolickich jak np. w prowincyi nadreńskiej otrzymało 206 gmin wsparcia 1,975,510 marek, w Westfalii 115 gm. 1,650,048 m., w Poznaniu 206 g.n. 729,446 m., w Prusach wschodnich i zachodnich 106 gm. 1,027,521 m., natomiast w Brandenburgii 7 gm. 22,995 m., w Saksonii 28 gm. 91,741 m. W Czechach 142 gm. 1,567,132 m., na Szlązku 73 gm. 460,205, natomiast w przeważnie protest. niższej Austryi 16 gm. 158,926 m. Naturalnie ostatnie roczniki, zwłaszcza odnośnie do Austryi, przedstawiają się jeszcze wymowniej. (Por. Zimmermann, *D. Gust. Adolf Verein* nach s. Gesch., s. Verfassung u. s. Wirken,“ Darmstads 1878; Zenker *D. G. A. Verein in Haupt u. Gliedern*, Leipzig 1882; wreszcie roczniki związku; ob. także art.: Alians ewangielicki i Związek ewangielicki). *(Ch.)*

Gutberlet Konstanty ks. filozof i teolog katolicki, ur. w r. 1837 w Geismarze, studya odbywał w Fuldzie i w „Collegium Romanum“ w Rzymie, w r. 1861 został kapłanem, w 1862 drem teologii i profesorem filozofii, a w roku 1863

pomocniczych nauk egzegetycznych w Fuldzie. G. jest scholastykiem i objaśnia św. Tomasza według Suareza. W r. 1903 powołany został na konsultora do Komisyi biblijnej w Rzymie. Od 18 lat jest dyrektorem i naczelnym redaktorem czasopisma „Philosophisches Jahrbuch“ założonego przez Towarzystwo Görresa w Fuldzie. Napisał: *St. Justini Apologiae.* 1860; wyd. 3-ie 1883; *Kommentar zum Buch der Weisheit.* 1874; *Komm. z. Buch Tobias.* 1877; *D. Unendliche.* 1878; *Theodicee.* 1878; wyd. 2-ie 1890; wyd. 3-ie 1897; *Metaphysik.* 1880; wyd. 3-cie 1897; *Psychologie.* 1881; wyd. 3 ie 1896; *Logik u. Erkenntnistheorie.* 1882; wyd. 3-ie 1898; *Neue Raumtheorie.* 1882; *Gesetz v. d. Erhaltung d. Kraft.* 1882; *Ethik und Naturrecht.* 1883; 3 wyd. 1901; *Naturphilosophie.* 1885; wyd. 3-ie 1900; *Lehrb. der Apologetik.* 2 t. 1888—89; 3 wyd. 1899; *Ethik und Religion.* 1802; *Die Willensfreiheit und ihre Grenzen.* 1893; *Der Mechanische Monismus.* 1893; *Der Mensch.* 1896; *Der Kampf um die Seele.* 1899; *Fortzetzung v. Heinrichs Dogmatik.* 1896, t VII: 1897, t. VIII i w. in. (Por. Blanc. *Dictionn. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. I. Tenże, *Hist. de la Philos.* 1896, 12-o, t III, str. 597: Keiters, *Katholisch. Literatur-Kalender.* 1902, 18-o. str. 99. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 8-o, t. II, s. 224). *X. J. N.*

Gutenberg, albo Gudenberg Jan, z matki zwykle Henne Gensfleisch z przydomkiem Solgeloch z ojca, wynalazca druku, ur. około 1400 r. w Moguncyi. W 1439 r. zawiązał spółkę z Janem Riffe, Jürge Dritzehnem i Andr. Heilmanem dla wykonywania sztuki drukarskiej tajemniczej, w r. 1450 wspólnie z Fürstem, a potem z Schöfferem najpierwszą utrzymywał drukarnię. Oprócz Biblii 42 wiersz. i *Katholikonu*, a prawdopodobnie początku wspaniałego Psałterza. *Psalmorum codex* (nakł. Fusta i Schöffera 1457 i 1459) sam G. wydrukował listy z odpustami i wezwanie Chrześcijan na turka. G. umarł 1468 r. w Moguncyi i pochowany u Franciszkanów. (Por. Schöpflin, *Vindiciae Typographicae*, Sztrasburg, 1760; Schaab, *Gesch. d. Erfindung d. Buchdruckerk. durch G.* Mog. 1839—31, 3 tom.; Dziatzko, *Beitrage z. Theorie u. Prax. etc.* Leipzig, 1895; Börckel Alfred, *G. sein Leben, sein Werk, sein Ruhm etc.* Giessen, 1897).

Guthlin ks., wikaryusz generalny arcbpa orleańskiego Dupanloup'a, napisał gruntowne dzieło *Les Doctrines positivistes en France.* Paris 1873, w którem zwalcza dowodnie błędy pozytywistów. Przygotował też do druku krytyczne wydanie „Myśli“ Pascala, które uzupełnił i wydał jego siostrzeniec Józef G. (ob.) (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 12-o, t. III, str. 192).

Guthlin ks. Józef ur. w Volkensbergu (dyec. Strasburska) w r. 1850, wyświęcony na kapłana w 1873 r., był konsultorem - kanonistą ambasady francuskiej przy Stolicy aplskiej; został w r. 1898 prałatem Jego Świątobliwości. Napisał: *Le Conclave:* origines, histoire, organisation, legislation etc. Paris, Lethielleux 1894, in 8-o; *Le Conclave et le „veto” des gouvernements.* Lyon, Vitte, 1894, in 8-o; *L'Election papale.* Paris, Lethielleux, 1897, 16-o; *Leon XIII poète et la France.* 12-o i inne; uzupełnił też i wydał *Pensées de Pascal* (1896), które przygotował do druku i uwagami filozoficznemi objaśnił jego stryj. G. pisał też pod pseudonimem Lucius Lector. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o; Battandier, *Annuaire pontific.* 1907, 8-o).

Gutierez Jan, kanonista hiszpański, żył w końcu XVI w. Był początkowo adwokatem, później został kanonikiem i profesorem teologii. Współcześni nazywali go „Jurisconsultor ingeniosissimus.“ Napisał *Canonicarum quaestionum utriusque fori*; illustres et canonicae quaestiones tam ad sponsalia quam ad matrimonia eorumque impedimenta pertinentes; *Praxis civilis et canonica.* Salmanticae 1634, in fol. Wszystkie dzieła G-a wyszły w zbiorowem wydaniu w Antwerpii 1618, fol., 14 tomów. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi. 1900, 8-o, str. 71).

Gutierrez Marcelin, augustyanin, filozof hiszpański, ur. w roku 1858, † w 1893. Był profesorem filozofii, lecz z powodu słabego zdrowia zmuszony był katedrę profesorską opuścić. Był to fi-

łozof niezwykłej miary i zdolności; wytrawny sąd swój wykazał w dziele *Fr. Luis de Lon y la filosofia espanola del siglo XVI.* 1885, in 8-o; *El misticismo ortodoxo en sus relaciones con la filosofia.* 1886; dzieło wymierzone pko Cousin'owi i jego szkole. Dzieło to zasłużyło na nazwę „specimen magistrale." G. pisał też do czasopisma „Ciudad de Dios." (Por. Blanc, *Diction. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o str. 789; Hurter, *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1413).

Gutjahr Franciszek, dr. teologii i filozofii, profesor uniw. w Gracu, radca konsystorski, założyciel czasopisma „Literarischer Anzeiger für d. kath. Oesterreich," ur. w r. 1854 w Preding w Styryi; napisał *Einleitung zu den heil. Schriften N. Test.* 1897; *Petrus Kantor Parisiensis.* 1899; *I Thessalonicherbrief.* 1900; *II Thessalonicherbrief.* 1901; *D. Evang. nach Matthäus.* 1902, i inne. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 18-o, s. 99).

Gutkowski albo **Gut** Jan o. T. J. herbu Rawicz, ur. w r. 1696; wstąpił do zakonu w r. 1717, uczynił profesyę 4 ślubów w r. 1730. Był misyonarzem we Lwowie, dyrektorem seminaryum w Lublinie i rektorem w Krakowie; był też przez lat 8 ojcem duchownym. † w r. 1765. Napisał: *Phosphorus Poloniae*, oratio de S. Stanislao Kostka S. J. Sandomiriae 1727, in fol.; *Illustres Soleae passus*, oratio de S. Stanislao etc. Tamże 1724, in fol.: *Themidis arae Religionis*, fortunae patriae et honoris votum etc. B. m. 1729, in fol.; *Primum vivens, ultimum moriens Religioni*, Patriae ac Cell-o Domini Cor Ill-o Excel-o DD. Joachimo a Potok Potocki etc. Leopoli 1730, in fol. Oprócz tego G. prowadził w dalszym ciągu, rozpoczętą przez o. Kwiatkiewicza *Historyę cudownego obrazu M. Boskiej w Jarosławiu.* (Por. Jabłonowski, *Muzeum polskie*, Lwów 1750; Sommervogel, *Bibliothèque.* 1892, 4-o, t. III, k. 1972—3; Brown, *Biblioteka*, 1862, 8-a, str. 188).

X. J. N.

Gutkowski Jan Marceli, bp podlaski, następnie tytularny arbp marcyanopolitański. Ur. w Gutkowie 1776 r. um. we Lwowie 1863 r.; w młodym wieku wstąpił do Dominikanów, profesję zakonną odbył w Płocku; przez jakiś czas przebywał w konwencie warszawskim, a święcenia podobno przyjął we Włocławku. Za Księstwa Warszawskiego został kapelanem wojskowym; przez kilka lat z wojskiem polskiem, wiernem Napoleonowi, wędrował po całej Europie; był wszędzie, dokąd zalatywały orły polskie —w Niemczech, Francyi, Hiszpanii. W r. 1812 G-ki dostał się do niewoli; pięć lat spędził w gubernii kałuskiej. Kiedy wrócił z niewoli, przedstawił się W. księciu Konstantemu, naczelnemu wodzowi wojska polskiego; zyskał sobie jego sympatyę i dzięki temuż został zamianowanym generalnym kapelanem wojsk w Królestwie Polskiem z pensyą 15,000 złp. Podówczas ordynat Zamoyski sprzedał rządowi Zamość, i przy sprzedaży zawarował nietykalność praw kapituły kolegiaty zamoyskiej; rząd na to się zgodził, lecz ze swej strony wymówił sobie, że generalny kapelan wojskowy będzie z urzędu proboszczem infułatem kollegiaty, więc G-mu przybyła nowa godność proboszcza-infułata. Gdy Kanoniczki przeniosły się z Marywilu do kła pojezuickiego Ś-tego Andrzeja, zaprosiły ks. G-go na swego kapelana. W r. 1820 tenże G-ki pobłogosławił w kaplicy domowej związek małżeński W. Księcia Konstantego z Joanną Grudzińską, w kilka lat później otrzymał nową godność prałata archidyakona kapituły warszawskiej. Po śmierci Feliksa Łukasza Lewińskiego, pierwszego bpa podlaskiego, dzięki protekcyi W. Księcia, na konsystorzu w r. 1826 G-ki został prekonizowany na bpa janowskiego; bullę prekonizacyjną otrzymał wraz z nominacyą na senatora Królestwa Polskiego. Był drugim bpem podlaskim; po staropolsku pisał się w swych pasterskich listach: „Jan Marceli na Gutkowie Gutkowski;" na nowem stanowisku wbrew powszechnej opinii okazał się pasterzem pełnym Ducha Bożego, człowiekiem gorącej wiary, bpem pełnym gorliwości, stałości, świątobliwości; występował zawsze jako gorący obrońca praw Kościoła. Zasiadał tylko raz na senacie 1830 r. i wtedy to wraz ze Skórkowskim, bpem krakowskim, był duszą opozycyi pko prawu o małżeństwie; na bieg spraw

w r. 1831 zupełnie nie wpływał, bo go nie było naówczas nawet w Warszawie; gdy kraj się uspokoił—G-ki z całym zapałem zajął się reformą duchowieństwa i podniesieniem życia religijnego; często odbywał wizyty kanoniczne, zawstydzał lenistwo, nagradzał cnotę, lud wielbił swego pasterza, duchowieństwo czcią otaczało swego bpa. Wobec tak stanowczego postępowania G-a nie obeszło się bez konfliktu z rządem; nic jednak nie potrafiło złamać dzielnego męża, nawet odebranie należnej pensyi; kler hojnemi składkami wynagrodził swemu pasterzowi poniesioną stratę; G-ki nie uląkł się niczego; nowe kollizye powstały z rządem a odmówienie Komisyi spraw wewnętrznych i duchownych żądanego udzielenia wiadomości co do początku i natury bractw religijnych na Podlasiu przepełniło miarkę cierpliwości sfer rządowych; w 1840 r. G-ski przymusowo opuścił Janów i zamieszkał w klasztorze Kanoników Regularnych w Ozieranach gub. mohilewskiej; rządy w dyecezyi zlecił ks. Radziszewskiemu, świątobliwemu kusztoszowi katedralnemu; w 2 lata później Grzegórz XVI, na naleganie rządu rosyjskiego, wydał brewe do G-skiego, zachęcając go do zrzeczenia się zarządu dyecezyą; nawet na chwilę nie zawahał się sędziwy pasterz i 19 maja 1842 r. nastąpiła w Ozieranach rezygnacya; obrał sobie za miejsce stałego pobytu Lwów; pensyę roczną pobierał w ilości 5,000 rs.; jeszcze 15 lat nosił tytuł bpa podlaskiego; dopiero w r. 1856 Pius IX przeznaczył na bpa podlaskiego ks. Benjamina Szymańskiego, a G-a zamianował arbpem marcyanopolitańskim. Powszechna cześć otaczała G-skiego we Lwowie; stał się sławnym na cały świat katolicki; nazywano go i w Rzymie i u nas „kolumną, filarem polskiego Kościoła.“ (Por. *W. E. J.* t. 27—28, str. 118; *Enc. Orgelbranda* t. XI 56—57; *Pamiętnik religijno-moralny* 1851 r., t. XXI, str. 81—89).

X. A. C.

Gutowski Berard, o. z zakonu św. Franciszka, żył w drugiej połowie XVII w. Napisał: *Kazania o męce Pańskiej.* Warszawa 1695; *Kazania na niedziele całego roku* z przydatkiem na święta uroczyste. Tamże 1696. (Por. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz.* Kraków 1896, 8-a, str. 216).

Gutowski Waleryan, franciszkanin polski, kaznodzieja XVII w. Był G-i „nauk wyzwolonych i Pisma św. doktorem,“ przebywał w klasztorze krakowskim. Wydał; *Wielki Franciszek święty w maluckości swojej* (Kraków, 1669); zbiory kazań: *Panegiryczne niektóre dyskursy duchowne i różne inne kazania, przy celniejszym i obfitszym audytorze w kościołach zwłaszcza krakowskich miane* (ib., 1675 w 4-ce) i *Quadrajezymał cały, albo kazania na Ewangelie Postu św.* (ib., 1688, folio): *Hartowna strzała przy pogrzebowym akcie Kazimierza Giebułtowskiego* (ib., 1661, w 4-ce). (Por. *Encykl. Powsz Orgelbr.*, t. XI, str. 59; W. E. J., t. XXVII—XXVIII, str. 119).

Gutowski Wojciech malarz, ur. w Krakowie w r. 1753, † w 1812 r. Był uczniem Molitora. Oprócz udatnych portretów olejno, malował G. *al-fresco.* W ten właśnie sposób malował kł w Jędrzejowie. Nadto w Niepołomicach są w kle tamtejszym dwa wielkie płótna G-a: „Historya dziesięciu tysięcy męczenników;“ i „Scena założenia kła niepołomickiego;“ ważny ten ostatni obraz jeszcze i z tego względu, że przedstawia wizerunki ówczesnych osób historycznych. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich.* Warszawa 1850, 8-to, t. I, str. 191—192; Gałęzowski, *Kalendarz domowy.* Warszawa 1832, str. 26).

Güttler Karol, dr. filozofi, ur. w r. 1848 w Reichenstein na Szląsku, był profesorem uniwers. w Monachium. Napisał *Naturforschung und Bibel.* 1876; *Genesis und Exodus des preussischen Kulturkamfs.* 1879; *Secchi, Grösze der Schöpfung*, tłumacz. 1885, wyd. 4-te; *Der Unsterblichkeitsglaube.* 1890; *Wissen und Glauben.* 1893; *Psychologie und Philosophie.* 1896; *Eduard Lord Herbert von Cherbury.* 1897; *An der Schwelle des XX Jahrhunderts.* 1901; Renè Descartes, *Meditationes.* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen 1902, 18-o, str. 99—100).

Gützlaff, Karol Fryderyk misyonarz

protest. w Chinach, ur. 1803 r. w Pyritz w Pomeranii. Pierwotnie miał zostać rzemieślnikiem, gdy podczas bytności Fryderyka Wilhelma III w Gdańsku złożył mu poemat, w którym wypowiedział pragnienia zostania misyonarzem; dzięki temu przy pomocy króla dostał się do Pedagogicum w Hall, a nast. do szkoły misyonarskiej Jenikego w Berlinie. R. 1826 został posłany do Bolonii, gdzie nauczył się języka chińskiego, i 1828 r. udał się do Bańkogu stolicy Siamu. Po śmierci żony w r. 1831 przyjął obowiązki chińskiego tłumacza, poczem przebrawszy się po chińsku i naturalizowany jaki chińczyk, pod nazwiskiem Szi-Li udał się do państwa niebieskiego. Dzieło misyjne spełniał na sposób protestancki t. j. pisał rozprawy, otoczył się opieką swego rządu, odbywał kosztowne podróże, ducha zaś chijańskiego szczepić nie umiał. Przebrawszy się powtórnie zamieszkał w Makao, gdzie w r. 1843 przy pomocy rządu angielskiego założył „Związek chiński," którego celem było wykształcenie tuziemnych pastorów. Przedsięwzięcie to było chybione. Gromadził on sprytniejszych chińczyków i z pełnymi workami rozsyłał ich po kraju, płacąc im sowite dyety. W ten sposób w krótkim czasie zebrał 366 kolporterów, których szumnie nazwał kaznodziejami podróżnymi, łudząc się przytem ich prawowiernym zapałem. Oni zaś po prostu prowadzili handel danemi im książkami odprzedając je chińskiemu drukarzowi, od którego G. je kupował. G. do dzienników angielskich i niemieckich posyłał liczne korespondencye o swoich religijnych zdobyczach, a nawet dla pozyskania funduszów odbył podróż po Europie. Po jego śmierci 1851 prawda wyszła na jaw i przekonano się, jak mało G. zasługiwał na nazwę „apostoła Chin," którą mu protestanci usiłowali nadać. Był on też czynny na polu literackiem i napisał m. i. „Historyę Chin od najdawniejszych czasów, aż do pokoju w Nankingu" Stuttg. 1847 r.; w języku chińskim „Geografię całego świata" oraz tłumaczenie Star. Test. i poprawę Nowego. Pisał też wiele artykułów i korespondencyj do pism angielskich i niemieckich. Krytyka co do wartości jego prac wyraża się z zastrzeżeniem, przyczem angielskie „Ateneum" powiada o nim, „że byłby lepszym misyonarzem, gdyby nie był urzędnikiem i lepszym urzędnikiem, gdyby nie był misyonarzem." (Por. Vogel, *Beiträge z. Gesch. d. chines. Stiftung etc.* Frankf. 1853). (*Ch.*).

Guyana (Guayana) — Wikaryaty apostolskie w Ameryce Południowej. — Na płaskowzgórzu granitowem między Orinoko, a dolnem korytem Amazonki ciągnie się Guyana, stanowiąca trzy oddzielne prowincye kolonialne; pod względem kościelnym są tu: **1-o** wikaryat apostolski Guyany Brytańskiej t. z. Demerara (ob. art. Demerara); **2-o** wikaryat apostolski Guyany Holenderskiej t. zw. Surynam. Obejmuje całą kolonię tej też nazwy (129,100 kilom. kwadr.). Wikaryat ten erygowano w 1842 r. Wikaryusz apostolski rezyduje w m. Paramaribo, głównem mieście kolonii, położonem na lewym brzegu rz. Surynam. Liczą tu ok. 18 tys. wiernych, 25 kapłanów (Redemptorystów z Hollandyi), 2 zgromadzenia męskie i 2 żeńskie; **3-o** Prefektura apostolska Guyany Francuskiej albo Cayenna, obejmuje kolonię francuską t. zw. Cajennę i ziemię zw. „Terrain Contesté." (ok. 122 tys. kilom. kwadr.). W 1643 r. głosili tu Ewangelię OO. Kapucyni, po nich pracowali Jezuici do 1763 r., wraz z kapłanami z Kongregacyi św. Duchow. Od r. 1816—misyonarzami byli zakonnicy od św. Ducha. Prefekturę apostolską erygowano w 1731 r.; rezydencyą kierowników misyi jest Cayenna, główne miasto kolonii, położone na wyspie tej też nazwy. Prefektura ta liczy ok. 20 tys. wiernych, 22 kapłanów, 1 męskie i 2 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. Amand Schweiger-Lerchenfeld, *Geografia powszechna... tłum. dr. K. Jurkiewicza.* War-zawa. 1897 r., t. II, str. 129—131; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Frib. Brisg., 1890, p. 218; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1807). *X. C. S.*

Guyana Brytańska ob. Demerara.

Guyau Jan Marja, filozof, poeta i estetyk francuski, ur. w r. 1854 w Laval, † w Mentonie w r. 1888. Był uczniem Fouillée'a. Pomimo krótkiego

żywota napisał wiele dzieł, niestety, w duchu antychiańskim. Jego filozofia przedstawia się jako sztuczna kombinacya ewolucyonizmu i idealizmu. Głosi moralność utylitarną. Przenikniony duchem krytyki, wpada w zwątpienie i wszystkiemu przeczy; wszystkie systemy obala, wykazując ich braki i wzajemne sprzeczności, ale żadnego trwałego nie buduje. Talentu niezwykłego, erudycyi zadziwiającej, na której jednak uprzedzenie i stronnicze przylgnięcie do naturalizmu wycisnęło swe piętno; w rzeczach wiary i religii wykazuje grubą ignorancyę, stąd sądy jego o moralności, sztuce i religii są, mimo pięknych nieraz i podniosłych myśli, płytkie i bez wartości. Z dzieł G. przytaczamy: *La Morale d'Epicure* et ses rapports avec les doctrines comtemporaines. 1878— praca nagrodzona przez akademię nauk moralnych; *La Morale anglaise contemporaine.* 1879; *Les Problèmes de l'estéthique contemporaine.* 1884, wyd. po polsku p. t. *Zagadnienia estetyki współczesnej.* Warszawa, 8-a; *Esquisse d'une morale, sans obligation ni sanction*; *Irréligion de l'avenir.* 1888; *Education et hérédité.* 1890, po polsku w przekł. J. K. Potockiego, p. t. *Wychowanie i dziedziczność*, studyum socyologiczne. Warszawa 1891, 8-a; *L'art au point de vue sociologique.* 1890; *La Genèse de l'idée de temps.* 1890 i inne. Dzieła G-a wydał po śmierci autora Fouillée. Z tej to seryi pochodzi dzieło G-a napisane przez Fouillée'a podług notatok autora, wyd. po polsku p. t. *Moralność, sztuka i religia podług...* Warszawa 1894, 8-a, nakł. redakcyi „Głosu." (Por. Blanc, *Dictionn. de la Philos.* 1906, 8-o, k. 615; Tenże, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 12-o, t. III, str. 122—124).

X. J. N.

Guyaux Jan Józef belgijczyk, ur. w r. 1684, był profesorem Pisma św. w Lowanium w r. 1723, doktorem teologii i kanonikiem u św. Piotra w r. 1727, dyrektorem kolegium pskiego w 1731 r., wreszcie kanonikiem w Gandawie w r. 1734 i dziekanem kapituły u św. Piotra, † w r. 1774. Napisał *Commentarius in Apocalypsim.* Lovanii 1781, in 8-o; *Praelectiones de s. Jesu Christi Evangelio* deque actis et epistolis apostolorum etc. Lovanii, 7 vol. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 91—92).

Guyet Karol k. T. J., ur. w r. 1601 w Tours, wstąpił do zakonu w 1621 r.; wykładał czas jakiś literaturę piękną i teologię; głównie zaś poświęcał się kaznodziejstwu. † w 1664 r. Odznaczał się rzadko spotykaną erudycyą w rzeczach liturgii i obrzędów, przytem zdrową krytyką w ocenie materyału naukowego, którym rozporządzał przy pisaniu swych dzieł. Napisał: *Heortologia* sive de festis propriis. Parisiis 1657, in fol.; *Ordo generalis divini officii recitandi.* Flexiae 1622, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles. 1892, 4-o, t. III, k. 1974; Bund, *Catalogus.* 1900, 8-o, str. 71).

Guyon Joanna Bouvier de la Motte. Ur. w 1648 r., nauczycielka w Montargis. Od dzieciństwa wielce pobożna, wbrew woli oddana za mąż bogatemu szlachcicowi Guyon. Uważała siebie za powołaną od Boga do podniesienia Kościoła, w czem podtrzymywał ją i zachęcał Lacombe, barnabita (umarł na pomieszanie zmysłów). Nauczała, że kontemplacya doprowadza człowieka do najwyższej świętości; człowiek wewnętrzny, oddany kontemplacyi o nie nie dba, o niczem nie myśli, o nic nie prosi—Bóg wszystko zań czyni. Człowiek oddany kontemplacyi będzie miał duszę przyozdobioną w liczne cnoty, choć o nie nigdy się nie starał; o grzechach człowieka pamięta Bóg, nie pokutować za nie, lecz należy miłować w kontemplacyi: grzech zapomniany, znaczy odpuszczony przez Boga. Przy komunii należy zostawić działanie Bogu. W duszę, oddaną kontemplacyi wnika powoli spokój, milczenie stanowi jej modlitwę i przechodzi w stan ciągły. Stopniem najwyższym kontemplacyi—śmierć mistyczna. Naukę swoją zostawiła w pismach wydanych przez nią pod wpływem zwolenników.

W wydaniu Poireta dzieł G. jest 39 tomów, (Amsterdam 1715), a w wydaniu Du Toit Mambrini, 1790 roku, 40 tomów. Posądzona o kwietyzm, pod wpływem Fenelon'a i Bossueta zdawała się uspakajać; obiecała nie głosić więcej swej nauki i poddać się nauce Kościoła. U-

wolniona z więzienia propagowała dalej swą naukę, za co powtórnie uwięziona i wysłana do Blois, zmarła w r. 1717. Proces prowadzony przez biskupa z Chalons dowiódł, że na moralności G. nie ciążyło najmniejsze podejrzenie.

X. B. S.

Guyon Klaudyusz Marja, historyk, ur. w r. 1699 w Lons-le-Saulnier, † w Paryżu w r. 1771; zostawszy kapłanem wstąpił do Oratoryanów, lecz niedługo wystąpił ze zgromadzenia i osiadł w Paryżu. Napisał wiele dzieł historycznych, których wykaz znajduje się w *Biogr. Univ.* (XIX, s. 255). Z innych dzieł godne są zaznaczenia polemiczno-dogmatyczne: *Bibliothèque ecclésiastique... sur les reliques.* Paris 1771—72, 8 v. in 12-o, dzieło mniej cenne; *L'Oracle des nouveaux philosophes.* Berne 1759—1760, 2 vol. in 8-o—pko Voltaire'owi. Autor ze znajomością rzeczy a gruntownością dowodów zbija błędy tego bezbożnika i wykazuje sprzeczności spotykane na każdym kroku w jego pismach. (Por. Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* 1895, 8-o, t. III; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 972).

Guyonie (de la) Bernard albo Guidonis, dominikanin, bp Tuy w Hiszpanii, później Lodève albo Langwedocyi, ur. w r. 1260 w Limousin; wstąpiwszy do Dominikanów przeszedł wszystkie urzędy swego Zakonu; mianowany inkwizytorem wiary pko Albigensom, których resztki pozostały w Langwedocyi. Napisał: *Chronicon romanorum pontificum*, imperatorum et regum francorum etc.; *Speculum sanctorale* seu sanctorum chronologia epporum Tolosanorum etc.; *Vita S. Fulchranni ep. Lodovensis.* (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* Paris 1903, 8 o, str. 420).

Guyot Antoni ks., profesor i pisarz katolicki francuski, ur. w r. 1822 w Roulier. Skończywszy z odznaczeniem kurs w seminaryum w Châtel, udał się na studya do kolegium rzymskiego i tu otrzymał doktorat z teologii. Później był przez 14 lat profesorem teologii dogmatycznej w seminaryum w Saint-Dié, wreszcie proboszczem w Gérardmer. Oprócz licznych artykułów w różnych czasopismach ogłosił drukiem *La Raison conduisant l'homme à la foi.* 1878; *Cours supérieur de Science religieuse.* Paris 1895, 8-o, wyd. 2-ie. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1127).

Guyot Iwo (Yves), polityk-ekonomista i socyolog, ur. w r. 1843 w Dinan, w r. 1874 wszedł do rady municypalnej Paryża i tu odznaczył się swym radykalizmem, w r. 1885 wybrany posłem do izby deputowanych, w r. zaś 1890 do 1892 był ministrem robót publicznych w gabinecie Freycineta. W licznych swych dziełach traktuje przeważnie ekonomję polityczną i moralność społeczną, chociaż od czasu do czasu poświęca swe pióro i literaturze romansowej. Jako socyolog G. występuje jako przeciwnik kolektywizmu, co mu jednak trudno przychodzi; zachowuje bowiem swe sympatye dla zasad rewolucyjnych, przytem jest zaciętym wrogiem Kła. G. głosi zupełną niezależność ekonomii politycznej w stosunku do moralności i w ogóle wszelkiej idei religijnej. Główniejsze dzieła G-a są: *La Tyrannie socialiste.* 1894; *L'Enfer social.* 1882; *Histoire des proletaires.* 1873; *Les Principes de 1789 et le socialisme*; 1895; *L'impot sur le revenu.* 1887. *Quesnay et la Physiocratie.* Paris 1896, 18-a; *L'Economie de l'effort*, tamże 1896, in 18-o; *L'Evolution politique et sociale* de l'Espagne. Tamże 1899; *La politique boër.* Tamże, 1900, 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 12-o, t. III, str. 451—52. Tenże, *Diction. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. I, str. 790; Tenże, *Répertoire.* 1902, 8-o, str. 190).

X. J. N.

Guyot Maria Teodor ks., kanonik honorowy w Chablis, ur. w r. 1812, napisał *La Somme des Conciles généraux et particuliers.* Paris 1869, 2 vol. in 12-o, 2 wyd.

Guzman Fernan Perez de, poeta i pisarz hiszpański (1405—1470), był jedną z gwiazd nową erę literacką rozpoczynającego parnasu na dworze króla Jana II (1407—1454). Poświęcał się on zawczasu czytaniu dzieł świętych i pobożnych oraz studjum historyi i etyki i

stąd czerpał tematy do swoich utworów prozą i poezyą. Napisał m. i. „Spowiedź“ rymowaną, Ojcze nasz i Zdrowaś Marya objaśnione wierszem, a także poematy na cześć osób wybitnych i cnót kardynalnych. Z pod jego pióra wyszła również Kronika Jana II (*Cronica del rey Juan II*, wyd. Logrona 1517 r., Walencya 1775), oraz wizerunki wybitnych mężów współczesnych *Generaciones y semblanzas* wyd. Madryt 1775. Są to prawdziwe perły prozy hiszpańskiej, obok źródeł historycznych pierwszorzędnej wartości. (Por. Clarus *Darstellung d. span. Liter. in Mit. Alt.* Mainz 1846, II, str. 125 i 428).

Guzman Ludwik, jezuita hiszpański, gorący miłośnik Boga i ludzi, pałający gorliwością o zbawienie dusz, ur. w r. 1544 w Osorno, odbył nowicyat w Alkali. Po złożeniu ślubów zakonnych był rektorem w wielu kolegiach i prowincyałem na Andaluzyę i Toledo. † w w Madrycie w r. 1605. Napisał po hiszpańsku: *Historia de las Missiones* que han hecho los religiosos de la Compania de Jesus etc. Alcala 1601, in fol., dzieło stanowiące ważny przyczynek do historyi Kła w Japonii i Chinach. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque*. Bruxelles 1892, 4-o, t. III, kol. 1979; Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Friburgi. 1897, 12-o, str. 124).

Guzmics Izydor Władysław, benedyktyn węgierski, ur. w r. 1786 w Janosfa, był profesorem teologii dogmatycznej w swoim zakonie w r. 1815, członkiem akademii węgierskiej, w 1832 r. opatem w Bakonybel, † w r. 1839. Napisał w języku węgierskim: *Teologia chrześcijańska fundamentalna*. 1828; *Teologia dogmatyczna*. 1828—29, 3 tomy w 8-e; *O jedności religii chrześcijańskiej*. 1822; *Nauka wiary Kła katoliikiego*, i inne. Od r. 1832 do śmierci wydawał czasopismo klne „Egyházi tár.“ (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. Oeniponte 1895. 8-o, t. III, k. 785 - 6; S. Orgelbr., *En, cykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 438).

Gwalbert Jan św. ob. Jan Gwalbert św.

Gwałt lub przymus, jest to siła wyższa, która płynie z przyczyny zewnętrznej ale wolnej, i zmusza człowieka do czynu sprzecznego z jego wolą. Skutkiem gwałtu jest bojaźń (ob. Bojaźń). Gwałt posługuje się pogróżką, złem obchodzeniem się, a i biciem i zabójstwem. Taki gwałt zadawali poganie w czasach prześladowania Chrześcianom. Gwałt jest wielki i mały; ale i opór woli przymuszanego jest mniej lub więcej silny. Gwałt nie dosięga czynów wewnętrznej woli. Św. Anzelm „Invitus nemo potest velle; quia non potest velle, nolens velle“ (*De libero arbitrio* cap. 6). Św. Tomasz uczy, że jest to przeciwnem naturze czynu woli, aby ten czyn mógł być wymuszonym, „Contra rationem ipsius actus voluntatis est, quod sit coactus vel violentus“ (*Sum* 1, 2, q. 6. a. 4). Inaczej atoli ma się z czynem zewnętrznym; bo mocniejszy może zmusić słabszego do czynu mimo jego woli, lub przeszkodzić uczynić to, co tamtem chce. Gwałt silny niszczy dobrowolność. Dlatego P. Bóg nie czyni nas odpowiedzialnymi za czyny zewnętrzne, do których nas zmuszono, a w których wola nie miała żadnego udziału. Św. Alfons: „Femina, quae omni modo resistit violentiae, quae illi infertur contra virginitatem, non peccat, etiamsi stuprum patiatur invita“ (*De act. hum.* n. 17). Ale kto się nie opiera gwałtowi stanowczo, i zachwieje się obawą śmierci, to czyn jego może być grzechem śmiertelnym w materyi ważnej. (Św. Tomasz, *Sum.* 2, 2, q. 125. a. 3). — Nie każdy rodzaj gwałtu narusza wolę, ale tylko taki, który jest niesprawiedliwy i na tyle silny, że wywoła wrażenie nawet u rozsądnej osoby. Prawne drogi i przymus prawnie użyty przez sądy nie unieważnia umowy. A więc kontrakty, umowy przyznane przez dłużnika w więzieniu są ważne, i nie mogą być zniesione, chociaż zostały wymuszone gwałtem. Zobowiązania zaciągnięte pod wrażeniem gwałtu i to niesprawiedliwego są ważne. Wyjątek stanowią: małżeństwo, zaręczyny, śluby zakonne, rozgrzeszenie od cenzur, zrzeczenie się beneficyum.

X. Kopyciński.

Gwardya papieska. Oprócz wojska pskiego pże mieli swoją własną gwardyę przeznaczoną do straży honorowej Jego Świątobliwosci. Nazywali się członkowie tej gwardyi „cavallegeri.“ Dwa oddzia-

ły były przeznaczone do służby wewnątrz Watykanu i towarzyszyli pżowi, gdy wychodził z pałacu. Początek gwardyi pskiej nazywanej także „gwardyą wierną“ albo „Gołębia“ odnieść należy do r. 1555. Członkowie tej gwardyi oddali się bezpłatnie na usługi pża. Gwardyę tę zreformował pż Klemens VII i wtedy nazwaną została „lancie spezzate.“ Benedykt XIV skasował ją w r. 1724. Pod koniec XVIII w. znów została przywrócona, ale pż Pius VII instytucyę tę zniósł, a zastąpił ją inną. Gwardya szlachecka lekkiej kawaleryi (Guardia nobile di cavallegeri) ustanowiona w r. 1800 składała się z 48 osób. Skoro jednak wielu młodzieńców ze znakomitych rodzin rzymskich prosiło o zaszczyt służenia bezpłatnie Stolicy św.. pż. w r. 1801 utworzył nową instytucyę, która zastąpiła dawnych „cavallegeri“ i „lancie spezzate“ i nazwaną została poprostu „gwardyą szlachecką.“ Liczyła 62 osób. W dziele Cancellieri'ego (*Storia dei solenni posessi dei Pontefici*, str. 479 i nast.) znajdują się ciekawe szczegóły o tej instytucyi, umundurowaniu jej członków i obowiązkach. Gdy w r. 1808 Francuzi zajęli Państwo Klne, skasowali gwardyę pską. Lecz już w r. 1814 Pius VII przywrócił ją na stałe. Leon XII zreorganizował w r. 1824 gwardyę, nadając jej formę, według której istnieje dotąd. Należy do niej 76 członków. Kandydaci winni być zdrowi, pochodzić ze szlachty, okazać dowód na posiadanie 62 fr. renty miesięcznej. Członkowie gwardyi posiadają pewne przywileje, po części zniesione po zajęciu Rzymu przez Włochów; między innymi mają przywilej dyspensy od postów i abstynencyi, rozdawania medali św. Piotra, gromnic na święto Matki Boskiej Oczyszczenia i t. d. Ponieważ głównem przeznaczeniem gwardyi szlacheckiej jest być na usługi pża, przeto wtedy tylko pełni ona swe obowiązki podczas ceremonij klnych, gdy pż jest na nich obecny; gdy pż wychodzi, gwardya razem z nim się usuwa. Gwardya używa własnych trąb znanych pod naawą trąb srebrnych. Dają się one słyszeć u św. Piotra, gdy pż bierze udział w nabożeństwie pontyfikalnie. Pobudka na srebrne trąby, ułożona przez Silveri'ego, służy tylko gwardyi szlacheckiej i nie wolno jej wykonywać w innych kłach.

Gwardya szlachecka, jakkolwiek liczy zaledwie 100 lat swego istnienia, zaznaczyła się w dziejach Kła chwalebnie. Jej członkowie ponosili prześladowanie i więzienie za Piusa VII w r. 1808; podczas ruchów rewolucyyjnych w r. 1830 bronili pża Grzegorza XVI; pod jej strażą pż Pius IX uciekał do Gaety; wreszcie przelewali krew swoją przy Porta Pia w dn. 20 września 1870 r. i pod Mentaną w obronie praw Stolicy św. Są to wszystko ludzie szlachetni, służący pżowi bezinteresownie, bo to co im pż dać może, przy dzisiejszych warunkach, jest prawie niczem; związani dyscypliną wojskową i wielu przepisami krępującymi ich wolność osobistą (nie wolno im np. brać udziału w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych) dobrowolnie. Leon XIII pż dla uczczenia stuletniej wiernej służby swej gwardyi ustanowił nowy medal srebrny wyłącznie dla niej przeznaczony. Order ten, noszony na wstążce morowej w czerwone i błękitne paski, ma napis „*Leo XIII P. M. Custodibus. Corporis. Nobilibus. Anno. C. Ab. Eorum. Cohorte. A. Pio VII. Dec. Suo constituta.*“ W r. 1901 obchodzono uroczyście w Rzymie stuletnią rocznicę ustanowienia gwardyi szlacheckiej. Z tej okazyi Leon XIII wydał list pski „Saecularis eventus faustitas.“ (Por. Battandier, *Annuaire pontifical catholique*. Paris 1899, 8-o, str. 332—3; 1902, 8-o, str. 421—428).

X. J. N.

Gwardyan, tytuł nadany przełożonemu poszczególnego klasztoru franciszkańskiego. Z nazwą tą połączona jest jurisdictio ordinaria, nad konwentualnymi, ograniczona wszakże władzą wyższego przełożonego (prowincyała, generała), a także postanowieniem ogólnem, iż w niektórych sprawach powinien zasięgnąć rady lub zgody t. zw. dyskretow, czyli rady konwentu. Gwardyani co trzy lata biorą udział w wyborze prowincyała i jego doradców, definitorów. Ich samych wybiera prowincyał wraz z definitorami, na kapitule, również na trzy lata, poczem mogą być ponownie wybrani. Przedtem konwenty same wybierały gwardyanów, obecnie prawo to przysługuje niektórym klasztorom strictioris observantiae. Wyjątkowe przy-

sługują przywileje gwardyanowi na górze Syon, którego wybiera generał wraz ze swymi definitorami i który ma prawa prowincyała jako stróż Grobu św. Prawa jego określa wyraźnie bulla Benedykta XIV „In supremo militantis Ecclesiae ratio“ z 7 stycz. 1764 r.

Gwelfy i Gibeliny, dwie polityczne partye w średniowieczu, z których pierwsza uważaną była za papieską, druga za cesarską. Pierwotnie jedni byli stronnikami domu Welfów; drudzy Hoheustaufenów. Nazwy, których zródłosłów nie wyjaśniony, powstały ok. 1215 r. we Florencyi, gdzie szlachta podzieliła się na partye: arystokratyczną i ludową. Powszechnie nazwę Gibelinów wyprowadzają od Wajblingen, posiadłości Hohenstauffów, Welfów zaś od Welta IV pierwiastkowo poplecznika Henryka IV, następnie zaś jego wroga, a sojusznika Grzegorza VII. Jako hrabiowie występują Gwelfy początkowo w górnej Szwabii w początku IX wieku, a w początkach XII w. Welf IV był najpotężniejszym księciem niemieckim. Hohenstaufowie ukazują się w historyi nieco później, niż Welfy. Frydervk von Büren (Bouern), który żył współcześnie z Welfem IV, był założycielem tego domu. W r. 1138 pierwszy Hohenst. Konrad III wstąpił na tron niemiecki. To była jedna z głównych przyczyn wrogich stosunków pomiędzy Welf. i Staufenami. W czasie sporów Grzegorza VII z Henrykiem, Welf IV stanął po stronie papieża, Welf V zaś przeszedł na stronę cesarza. To ustawiczne przerzucanie się w jedną lub drugą stronę stanowi charakterystyczną cechę Welfów. W miarę tego G. i G. godzą się ze sobą, aby wnet potem wszcząć zaciekłą walkę. W ciągu XI, XII i XIII w., starcia tych dwóch potężnych stronnictw wypełniają historyę Niemiec i Włoch. Wśród walk pży i cesarzy we Włoszech stanowisko obu partyi nadało Gwelfom charakter stronnictwa papieskiego, Gibelinom zaś cesarskiego. Pierwsi usiłowali oswobodzić Włochy od przemocy cesarskiej, Gibeliny zaś przeciwnie, zapewnić cezarom panowanie nad Włochami. Szczegóły tych zapasów przekraczają ramy osobnego artykułu; powtarzają się one przy dziejach ówczesnych pży i cesarzy; tam też odsyłamy czytelników. Nazwy G. i G. utrzymały się i po wygaśnięciu Hohenstaufów i oznaczały rządy demokratyczne lub arystokratyczne, albo też zakusy poszczególnych możnowładców. Król Henryk VII wkroczywszy r. 1310 do Włoch, wezwany przez Gibelinów, daremnie usiłował pojednać oba stronnictwa. Wido della Torre, władca Medyolanu wywołał w Lombardyi powstanie Gwelfów. Użyto przeciwko nim najsurowszych środków. Usiłowania pża Klemensa V celem pogodzenia Gwelfów z cesarzem nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Zacięty opór stawiała Florencya, główne siedlisko Gwelfów. Robert, król neapolitański, prowadząc układy z Henrykiem VII, potajemnie popierał przedsięwzięcia Gwelfów. Jego brat Jan popierał w Rzymie jawnie gwelfickich Orsinich, pko stojącym za Henrykiem Colonnom. Skutkiem tego koronacya Henryka musiała się odbyć w Lateranie. Henryk z silnem wojskiem wyruszył pko Florencyi, lecz ani szturmy warownego miasta, ani rokowania z oblężonymi nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Śmierć Henryka VII przerwała dalszy ciąg wypadków. W r. 1334 Benedykt XII pod karą klątwy zabronił używania nazwy stronniczej G. i G. W ogóle Gibelinowie przyznawali władzę zwierzchniczą pżowi w sprawach duchownych, poddawali go jednak cesarzowi jako księcia świeckiego. Natomiast Gwelfowie uznawali w pżu najwyższą powagę polityczną, wywierającą swój wpływ zwierzchniczy bezpośrednio nad cesarzem, pośrednio zaś nad ludem chijańskim. Około r. 1840 ukazała się nazwa stronnicza „Nowogwelfów,“ oznaczająca partyę katolicko-federacyjną, dążącą do związku państw włoskich pod auspicyum pża. Ostrze jej zwróciło się pko cudzoziemskiemu „Gibelizmowi,“ przez który rozumiano panowanie austryackie w północnych Włoszech. Przedstawicielami tych dażności byli m. i. Gioberti (ob.) w swojej lepszej epoce działalności, Cezar Balbo, Rosmini—Serbati, Ventura, a czasowo Gino Capponi. Program ten, wobec realnego położenia rzeczy okazał się niewykonalnym. (Por. Bartolus de Sassoferrato, *De Gelphis et Gibelinis* w Bertoli *Consilia, quaestiones et tractatus*. Venet. 1495; Muratori, *De origine et processu in Italia Gibellinae et Guel-*

vhae factionum w *Anitiquit Ital*, t. IV, Mediol 1741; Wachsmuth, *Gesch. d. polit Parteiungen*. Braunsch w. 1854). (*Ch.*).

Gwiazda w Piśmie św. (hebr. Kochab, Sept. astér, W.-Stella) oznacza wszelką gwiazdę stałą na firmamencie. Pismo św. wspomina 1-o że P. Bóg uczynił gwiazdy. (Gen. I, 16; Ps. VIII, 4; CXXX, 9); 2-o On im dał wielkość i blask (I Cor. XV, 41); 3-o stworzył ich moc nieprzeliczoną. Sam tylko zna ich ilość (Ps. CXXXVI, 4); 4-o czysto Pismo św. wielkiej liczby gwiazd używa jako porównania do oznaczenia mnóstwa dzieci Abrahamowych. (Gen. XV, 5; XXVII, 17; XXVI, 4; Exod., XXXII, 13; Deut. I, 10; V, 22; XXVIII, 62; I. Par. XXVII, 23; II Esdr. IX, 23; Eccli, XLIV, 23; Jer. XXXIII, 22: Dan. III, 36; Nah. III, 16); 5-o pisarz natchniony podziwia porządek pośród gwiazd panujący (Jud. V, 20; Sap. VII, 19, 29; XIII, 2; Jer. XXI, 35; Eccli, XLIII, 10); 6-o układ, blask, harmonia gwiazd opowiada chwałę Pańską.(Job. XXXVIII, 7; Ps. XVIII, 1; CXLVIII, 3; Dan. III, 63); 7-o, gwiazdy są stworzeniem Boga, dopuszcza się bałwochwalstwa, kto im oddaje cześć boską. (Deutr. XVII, 3; IV Reg. XVII, 16: XXI, 3, 5; XXIII, 4, 5; II Par. XXXIII, 3; Jer. VIII, 2; XIX, 13; Amos V, 26; Soph. I, 5; Act. VII, 42); 8-o przy końcu świata gwiazdy będą poruszone (Luc. XXI, 25; Math. XXIV, 29, Marc. XIII, 25). To co Pismo św. mówi o spadaniu gwiazd, należy rozumieć o ich zaćmieniu. (Por. Andr. Flachs, *De casu stellarum in fine mundi* w *Thesaurus novus*, Hase i Iken, Leydae, 1732, t. II, p. 282—287).—W znaczeniu przenośnem w Piśmie św. gwiazdy są symbolem sprawiedliwych (Eccli L, 6; Dan. XII, 3); są bez skazy w oczach bożych, oznaczają zatem aniołów (Job. XXV, 5); siedem gwiazd, wspomnianych w Apokalypsie I, 16, 20; II, 1, 28; III, 1—siedem kłów, podług O. O. Kła—Kościół powszechny (ob. art. Gwiazdy w symbolice starochrześcijańskiej); gwiazda Jakóba, wspomniana w Num. XXIV, 17, oznacza Messyasza. Żydzi tak rozumieli proroctwo, iż za czasów Hadryana, pseudo-mesyasz przyjął imię Barkochebas=syn gwiazdy. (Por. de Champagny, *Les Antonins*, Paris, 1875, t. II, p. 71; Fr. Miège, *De stella et sceptro bileamico* w *Thesaurus novus*, t. I. p. 423—435; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible.*, t. II, k. 2036—2037). *X. C. S.*

Gwiazda trzech króli (magów), czyli g-a Messyasza, którą widzieli trzej magowie, jest wspomnianą z ewangielistów tylko u św. Mat. (II, 1—12). 1-o Przybywszy Mędrcy do Jerozolimy, pytali (w. 2): „Gdzie jest, który się narodził król Żydowski? Albowiem widzieliśmy gwiazdę jego...“ P. św. nie mówi, po czem poznali magowie, iż była to gwiazda „jego“ t. j. króla Żydowskiego. Niektórzy OO. Kła przypuszczają, iż na Wschodzie znali proroctwo Balaama „Wznidzie gwiazda z Jakóba“ (Num. XXIV, 17) i rozumieli to proroctwo w znaczeniu literalnem, to też zobaczywszy tę gwiazdę, uważali, iż się spełnia przepowiednia. (Tak sądzą: Origenes, *Contra Cels.*, I, 60, Migne P. G. t. XI., k. 769—771 i adnot. 78; przypisywana św. Bazylemu, *Homilia in Sanct. Christi generat.* 5, Migne P. G. t. XXXI, k. 1464; św. Ambroży, *In Luc.*, II, 48, Migne P. L. t, XV, k. 1570).—Św. Augustyn (*Serm. CCI in Epiph.*, 3, Migne P. L. t. XXXVIII, k. 1031) i św. Leon W. (*Serm. XXXIV in Epiph.*, IV, 3, Migne P. L. t. LIV, k. 245) sądzą, iż z wewnętrznego natchnienia bożego poznali magowie, że jest to gwiazda króla Żydowskiego. 2-o, Ewangelia mówi, iż Magowie widzieli gwiazdę „na wschód słońca,“ zatem przebywali w krainie położonej na zachód od Jerozolimy. Tekst mówi „Vidimus“ (Wujek: „widzieliśmy“) czas przeszły dokonany, zatem wtedy, gdy mówili do Heroda, gwiazda znikła. Inaczej byliby ją wskazali Herodowi.—3-o, Dowiedziawszy się, iż Mesyasz miał się narodzić w Bethlehem, udali się tam. „A oto—mówi Ewangelia (w. 9) — gwiazda, którą byli widzieli na wschód słońca, szła przed nimi, aż przyszedłszy stanęła nad miejscem gdzie było dziecię.“ (w. 10): „A ujrzawszy gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką.“ Słowa te okazują, iż się nie spodziewali już oglądać tej gwiazdy. Zobaczywszy ją, ucieszyli się bardzo, mieli bowiem dowód, iż w poszukiwaniach poczynionych się nie łu-

dzą.—W y t ł u m a c z e n i e t e g o z j a w i s k a nie należy do rzeczy łatwych. 1-o, Starożytni pisarze uważają tę gwiazdę za cudownie powstałą (Św. Ignacy Męcz., *Ad Ephes.*, 19, Migne P. G. t. IV, k. 753); 2-o, Astronom Kepler w 1603 r. 15 grudnia zaobserwował, iż planety Jowisz i Saturn połączyły się przez spotkanie. Na wiosnę roku następnego Mars przyłączył się do nich, a w jesieni pośrodku tych trzech planet ukazała się jasna jakaś gwiazda. Gasła ona powoli i w marcu 1606 r. zupełnie znikła. Kepler utrzymuje, iż 747 r. od założenia Rzymu zdarzyło się podobne zjawisko w konstelacyi Ryb, w r. 748, Mars połączył się z Jowiszem i Saturnem i dziwna gwiazda powstała. A to pobudziło magów, zajmujących się astrologią do pójścia za tą gwiazdą, pochylającą się w powietrzu i doszli oni w ten sposób do Judei. (Por. jego *Opera omnia*, Francof., 1858, t. IV, p. 346. Podobne też wnioski czyni Pfoft, *Der Stern der Weisen*, Kopenhag., r. 1827; Schubert, *Das Lich und die Weltgegenden, Sammt einer Abhandlung über Planeten Conjunctionen und den Stern der Weisen*, Bamberg, 1827; Ideler, *Vermischte Schriften*, t. I.)—3-o, Sepp. (*La vie de N. S. Jésus Chr.*, tłum. Ch. Sainte-Foi, Paris, 1861, t. I p. 92) przypuszcza, iż zdanie św. Ignacego o cudownej gwieździe należy brać dosłownie; iż podług tablic astronomicznych, w tym czasie z połączenia planet powstało dziwne światło na niebie, jakoby nowa cudowna gwiazda.—4-o, Inni przypuszczają, iż była to kometa, inni, że jakaś gwiazda czasowo świecąca i t. p. (Por Fr. Miège, *De stella a magis conspecta* w *Thesaurus novus*, t. II, p. 118—122; Roth, *De stella a magis conspecta*, Mogunt, 1865). — 5-o, Lecz żadna z tych hypotez nie odpowiada opowiadaniu Ewangelii. (Por. Knabenbauer, *Evang. sec. Matth.*, Paris, 1892, p. 85—87). Żadna z wspomnianych gwiazd, czy kombinacyi planet, nie odbywa tych ruchów, znika, okazuje się, staje w Bethlehem, jak to mówi św. Mat. o gwieździe Magów. — 6-o, Stanowczo wnioskować należy, iż Ewangielia opowiada o gwieździe — może o jakimś szczególnym meteorze, który Wszechmoc Boża użyła jako znaku, by Magów doprowadzić do Dzieciątka Jezus do Bethlehem. (Por. oprócz dzieł cytowanych: Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. II, k. 2037—2039; W. O. Didon, *Jezus Chrystus*, tł. bpa H. Kossowskiego, t. II, Warszawa, 1892, Dodatek A, str. X—XII). *X. C. S.*

Gwiazdka. Był zwyczaj w dawnej Polsce zawieszania w wigilię Bożego Narodzenia u pułapu u belek „gwiazdek" z różnokolorowych opłatków zlepionych, na pamiątkę ukazania się przy narodzeniu Zbawiciela gwiazdy betleemskiej. Gwiazdki te przechowywano w staropolskich domach rok cały. „Gwiazdką" nazywają też podarunki dawane w wigilję Bożego Narodzenia dzieciom i domownikom. (Por. Gloger, *Encyklopedya staropolska*. Warszawa 1901, 4-o, t. II, str. 226).

Gwiazdy w symbolice starochrześcijańskiej spotykamy przy wyobrażeniu Chrystusa Pana. Buonarruoti (*Osservazioni sopra alcuni frammenti di vari antichi...*, Firenze, 1716, p. 38), sądzi, iż gwiazdy otaczające Chrystusa Pana na dawnych pomnikach oznaczają jego bóstwo, wieczność, czyli panowanie na niebie. Siedem gwiazd otaczających Zbawiciela ma oznaczać Kościół powszechny. Tymbardziej, że słowa Apokalipsy I, 16 „(Syn Boży) miał w swej prawej ręce siedm gwiazd" (Por. w 20...) OO. Kła tłumaczą o siedmiu kościołach, wspomnianych w Apok., które mają oznaczać Kościół powszechny (Św. Augustyn, *De civit. Dei*, l. XVII, c. 4; Św. Wiktoryn, bp. Petawii w Syrii, *In Apoc.*, n. XVI; Primarius, bp. Kadrumetu, *Comment. in Apoc.* Basil., 1544; Św. Hieronim, *In Is.*; XV i in.). Wnioskują archeologowie, że zatem siedem gwiazd umieszczane na grobowcach starochrześcijańskich oznacza akt przystąpienia do Kła prawdziwego. Na sarkofagu w Arles (Por. Millin., *Midi de la France*, pl. LXV, 3) dwunastu apostołów mają przy sobie umieszczone gwiazdy, co znaczy, iż zażywają szczęśliwości niebieskiej.—W i k o n o g r a f i c e c h r z e ś c i j a ń s k i e j gwiazda nad niemowlęciem oznacza światło-gwiazdę która przyprowadziła magów do Dzieciątka Jezus; wyobraża też noc, podczas której narodził się Zbawiciel; symbolicznie oznacza proroctwo z Num. (XXIV

17). o gwieździe, wschodzącej z Jakóba, czyli o Messyaszu. (Por. Kraus, *Real.-Lexik.*, II, 792; Martigny, *Dictionnaire des antiquités Chrétien.*, art. Etoiles; ks. A. Nowowiejski, *Wykład Liturgii Kościoła katolickiego*, tom. I, cz. I, Warszawa, 1893, str. 896).

X. C. S.

Gwiaździarstwo ob. Astrologia.

Gwidon, kardynał tutułu N. Maryi Panny w Portyku, włoch, legat Eugeniusza III pża w Polsce, wysłany w 1148 dla urządzenia stosunków kościelnych i załatwienia sprawy Władysława II. (Bartoszewicz w *Encykl. Org.*; Ostrowski w *Dziejach i prawach Kła Polskiego*; Bulński w *Historyi Kła Polskiego*, niewłaściwie nazywają go Grzegorzem). Dzieje Kła Polskiego do XIII w., skutkiem braku źródeł, wiele mają jeszcze nierozwiązanych zagadek i kto wie, czy kiedykolwiek niektóre z nich będą mogły być rozwiązane. Do takich, skutkiem niejasności i lakoniczności kronik, należy zatarg Władysława, syna Krzywoustego z braćmi i udział duchowieństwa polskiego w tej sprawie.

Na mocy testamentu Krzywoustego najstarszy syn otrzymał na własność dziedziczną Śląsk. Ażeby jednak przy podziale utrzymać jedność państwa, rozporządził Bolesław, że na przyszłość zawsze najstarszy w rodzinie Piastów, na teraz Władysław, ma być zwierzchnikiem wszystkich młodszych książąt, nosić tytuł wielkiego księcia, a dla przewagi nad innymi ma prócz własnej dzielnicy posiadać jeszcze ziemię krakowską z Sieradzem i Łęczycą i pobierać roczne daniny, od Pomorza północnego i Zaodrza płacone. Ziemia krakowska miała być zatem przenośną dzielnicą wielkoksiążęcą, a Kraków stałą stolicą Państwa. Gdy Władysław, stosownie do powyższych warunków, rządy sprawować zaczął, oddawna nurtujące w państwie prądy antymonarchiczne, poważnych przyczyniły mu trudności. Otaczający tron dostojnicy, nie widząc we wzroście władzy wielkoksiążęcej żadnych dla siebie korzyści, przeszli do opozycyi. Walna bitwa nad Pilicą przechyliła szalę zwycięstwa na korzyść anarchii. Władysław zmuszony był zaciągnąć obce posiłki i obległ przeciwników w Poznaniu; tutaj przybył do niego, by skłonić go do ustępstw Jakób ze Żnina arcybp. Gnieźnieński. Missya się nie powiodła. Skutkiem tego arcbp. obłożył Władysława wraz z małżonką (Agnieszką, córką Leopolda Austyackiego) klątwą (w 1145), motywując ją tem, że Władysław sprowadził na kraj chrześcijański hałastrę „seraceńską“ (chyba Połowców czy Jadźwingów). Wkrótce po wyrzeczeniu klątwy, Władysław, pokonany pod Poznaniem, musiał (w 1146 r.) Polskę opuścić. Ustępował z kraju w przekonaniu, że przy pomocy krewnych wkrótce będzie mógł wrócić, miał bowiem jednego szwagra na tronie czeskim (Władysław II, ks. czeski. miał za sobą Giertrudę, rodzoną siostrę Agnieszki), a drugi Konrad III był cesarzem.

Tymczasem na przedstawienie episkopatu polskiego (Jakób ze Żnina, † 1145 r. lub w początku 1146 r.) z Janem (z rodu Cholewa) bpem Krakowskim i Janem Swiebodzicem, bpem Wrocławskim na czele. Pż Eugeniusz III w 1147 r. klątwę zatwierdził.

Gdy się to w Polsce działo, Władysław przez Czechy i Pragę podążył na dwór Konrada III. Wyprawa cesarza w 1146 r. na Polskę, w obronie praw szwagra, nie przyniosła pożądanych rezultatów. Rzecz poszła na drogę dyplomatyczną, cały zatarg skierowano do papieża. Konrad tymczasem zajęty wyprawą Krzyżową, w r. 1147 wraz z Władysławem wyruszył do Palestyny. Sprawa Polska chwilowo poszła w odwłokę i kiedy na oznaczony termin spodziewane poselstwo Władysława do Rzymu nie przybyło, pż, jakośmy powiedzieli, klątwę zatwierdził.

Na remonstracye przeciw temu ze strony kuryi cesarskiej, przychylił się pż w roku następnym do życzenia, żeby tę sprawę wziąć ponownie pod rozpoznanie. We Wrześniu 1148 r. pż spełnił przyrzeczenie i wysłał do Polski specyalnego legata, kardynała Gwidona, któremu do pomocy dodano Henryka bpa Morawskiego.

Legat spędził kilka miesięcy zimowych (1148 [49] r.) na badaniu sprawy. Wyrok zapadł po myśli Władysława. Oporni zostali uroczyście wezwani do posłuszeństwa i pojednania się z „prawowitym“ monarchą. Postanowienie to napotkało niewzruszony opór. Wobec

tego G. rzucił klątwę na rząd i kler, a kraj obłożył interdyktem, co niezwłocznie w 1149 potwierdził Eugeniusz III, uwolniwszy jednocześnie od klątwy Władysława. Wszystko to nie wydało żadnego skutku. Arcbp. gnieźnieński klątwy nie przyjął, w ślad za nim poszli inni bpi polscy, twierdząc, że nie pochodzi ona z wyraźnej woli pża, lecz raczej jest wynikiem przyjaźni kardynała dla Niemców.

Nic nie pomogły wyjaśnienia pskie połączone z surowem upomnieniem do bpów polskich w liście z 23 stycznia 1150 r. Kiedy zaś G., obdarzony powtórną misyą, w r. 1150 raz jeszcze przybył do Polski, rzucono mu w oczy podejrzenie, że działalność jego nie ze sprawiedliwości, lecz z krowań niemieckich wypływa.

Konrad III, wezwany aby użył oręża przeciwko lekceważącym wolę Najwyższej Władzy Kościelnej, zwlekał, czekając „sposobności.“ Sposobność ta nie nadarzyła się już, gdyż cesarz w 1152 r. życie zakończył. W siedm lat później umarł na wygnaniu w 1159 r. Władysław. Wyprawę przeciw Polsce, bez wpływu już Gwidona podjął 1157 r. Fryderyk Barbarossa, który własną stąd tylko korzyść osiągnął. Dopiero po śmierci Władysława zwrócono synom jego Bolesławowi Wysokiemu i Mieszkowi w 1163 r. na żądanie cesarza Śląsk, dziedziczną ziemię ojca. (Por. *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski* t. IV. Poznań 1877—1881; Jaffé, *Regesta pontificum;* tegoż *Bibliotheca rerum Germanicarum*, t. I. St. Smolka, *Mieszko Stary i jego Wiek*, str. 259—265; Antoni Małecki, *Rewizya dziejów Polskich* (w wydaniu „Z przeszłości dziejowej“) t. I 143—170; Władysław Abraham, *Organizacya Kościoła w Polsce*. Lwów 1893, str. 197: ks. Teodor Ostrowski, *Dzieje i prawa Kościoła Polskiego*, Warszawa 1793, t. I, str. 332 i następ.).

T.

Gwoździe śś., którymi Chrystusa przybito do krzyża, należą do największych relikwij Męki Pańskiej. Najprawdopodobniej było tych gwoździ cztery, każdą bowiem nogę Zbawiciela przybito osobno. Św. Helena łącznie z drzewem krzyża odnalazła i gwoździe. Jednego gwoździa użyła ces. Helena do sporządzenia korony dla syna swego, drugiego użyła do wędzidła na konia dla cesarza. Świadczą o rem św. Ambroży w mowie żałobnej nad Teodozyuszem Wielkim (395 r.), Rufin (ok. 400 r.), historyk Sokrates (ok. 440 r.) i Teodoret (ok. 450 r.). Mówią oni, iż pierwszy gwóźdź umieszczono nie w koronie, lecz w hełmie i podają, iż stało się to na rozkaz cesarza Konstantyna. Gwoździe św. mają być przechowane po różnych miastach i katedrach. Kraus wylicza 34, Rohault de Fleury 29 miejscowości, o których podają, iż posiadają autentyczne gwoździe śś. Kraus tłumaczy ten fakt przypomnieniem, iż obok gwoździ którymi przybito do krzyża Jezusa, przechowano i czczono gwoździe, którymi zbito krzyż, przybito tablicę i t. p.; przypuszcza również, iż opiłki z autentycznych gwoździ umieszczono w innych gwoździach i one też stanowiły pamiątkową relikwię, wreszcie sporządzano kopie autentycznych gwoździ, pocierano je o te św. relikwie i ze czcią przechowywano. Tak też uczynił św. Karol Boromeusz. (Por. Butler, *Viès des Pères*... 3 Mai: *L'invention de la S. Croix*) i jeden z takich gwoździ—pisze Kraus—otrzymał Filip II, król hiszpański. Sądzą jednak historycy, iż gwoździe przechowywane w Rzymie i Trewirze cieszą się największą autentycznością. W Rzymie relikwię tę przechowuje bazylika św. Krzyża jerozolimskiego. Bazylikę tę erygował Konstantyn W., mógł on wtedy złożyć tu cennę tę relikwię. Gwóźdź ten opisał, jako świadek naoczny słynny Cornelius a Lapide. (*Comm. in Math.* XVII, 35). Co do kształtu jest on najpodobniejszy do gwoździa św., przechowanego w Trewirze. Gdy bp. Toulu, św. Gerard (963—994) wznosił kateorę, ostrze odjęto od gwoździa i złożono w Toul. Relikwię całą zachowano w Trewirze. Miało się to stać za arcybpów Trewiru Teodoryka (965—977) i Egberta (977—993). Świadczy o tem naczynie do przechowania relikwi, które sporządzono za arcybpa Egberta i opatrzono odpowiednim napisem. W 1863 r. rząd Nassauski zagrabił św. relikwię i podarował ks. Metternichowi. Na domaganie się katedry Trewirskiej w 1849 r. zwrócono tę św. pamiątkę.— Uroczystość św. gwoździ Kościół pol-

czył z pamiątką św. włóczni. „Festum SS. Lanceae et Clavorum D. N. J. Chr.“ Mszał i Brewiarz podaje je w „Officia pro aliquibus locis“ na piątek po pierwszej niedzieli postu. W dyec. Trewirskiej od 1547 r. obchodzono święto to łącznie z pamiątką św. tuniki Zbawiciela, w piątek po niedzieli przewodniej, od r. 1893 oddzielono te święta i zastosowano uroczystość do wyżej wspomnianego przepisu rytu rzymskiego. (Por. F. X. Kraus, *Der heilige Nagel in der Domkirche zu Trier*, Trier, 1868; Floss, *Geschichtliche Nachrichten über die Aachener Heiligthümer*, Bonn, 1855; (Demange), *Le Saint Clou de Toul*, Nancy, 1888: Rochault de Fleury, *Mémoire sur les instruments de la Passion de N S. J. Chr.*, Paris, 1880; P. Stephan Beissel S. J., *Gesch. des Trierer Kirchen*, 2 th.: *Zur Gesch. des heiligen Rockes*; C. Willems, *Der hl. Rock zu Trier*. Trier, 1891; W. W. t. IX, k. 7—11). *X. C. S.*

Gynekokracya (Gynaecocratia) nazywa się forma rządu w państwie, w którem najwyższą władzę zwierzchniczą wykonywają kobiety.

Gynekona (Gynaecona) było to miejsce w kle przeznaczone dla kobiet. Józef Flawiusz (*De bello jud.* VI, c. 6) wspomina, że w świątyni jerozolimskiej była ściana odgradzająca kobiety od mężczyzn. (Por. D. Macri, *Hierolexicon*, p. w. Gynaecona; Glaire, *Dictionnaire*. t. I, 8-o, str. 972).

Györ (Raba, Raab) — bpstwo na Węgrzech (dioec. Jauriensis). Stolicą dyecezyi jest miasto Raba (Györ—po łacinie Jaurinum i po włosku zw. Giavarino). Dyecezya ta powstała w XI w. jako suffragania metropolity z Ostrzychomia (metropolita Strigonensis). Liczy ok. 411 tys. wiernych, 348 kapłanów świeckich, 116 zakonnych, 237 parafii, 75 tak zw. kooperatur. Ludność składają węgrzy, słowacy, niemcy i chorwaci. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 93; *La Gerarchia Cattolica*, 1907, Roma, Tipogr. Vaticana).

Gyrowagi, byli to mnisi którzy zamiast żyć samotnie w swoich klasztorach, włóczyli się po kraju szukając chwilowej gościny w klasztorach i u osób prywatnych. Ś. Augustyn (*De operibus monachorum*), mówi o nich „circumeuntes provincias, nusquam missos, nusquam fixos, nusquam stantes, nusquam sedentes.“ Ś. Bazyli porównywa ich do motyli. Działo się to głównie w czasach przed regułą ś. Benedykta, kiedy klasztory nie posiadały jeszcze stałych statutów. Wielu też z G. nie było wcale mnichami; przywdziewali tylko habit i golili tonzurę, aby tem łatwiej znaleść przyjęcie. Ś. Benedykt mając przed oczyma te nadużycia, żądał w regule swojej od nowicyusza aby: „promittat de stabilitate sua“ t. j., żeby dowiódł że się przywiązuje do klasztoru, jako do dozgonnej siedziby. Pomimo że tym sposobem włóczęgostwo znacznie zostało ukrócone, zdarzali się i później G-i, którzy często byli wyzyskaczami, oszustami, a nawet siewcami błędów heretyckich. Tak m. i. Gotschalk (ob.) krzewiciel predestinianizmu w IX w. był G-em. Niemniej nadawano także w dodatniem znaczeniu nazwę *Monachi gyrovagi* irlandzkim i anglosaksońskim mnichom, którzy wielce zasłużyli się około rozwoju Chijaństwa i kultury, w krajach dla ewangelii pozyskiwanych. (Por. A. Calmet, *Commentaire sur la règle d. s. Benoi*, I, Paris 1734, c. 128 i nst.). (*Ch.*).

Gyula - Tehervar — metropolia rytu grecko-rumuńskiego w Transylwanii na Węgrzech. Nosi też nazwy Karsburg, dawniej Weissenburg; archidioecesis Fogarasiensis et Alba-Juliensis. (Ob. art. Fogaras i Alba Julia).

Gzowski Jan o. T. J., ur. w Wielkopolsce w 1675, przyjęty do Towarzystwa w r. 1690, był profesorem humaniorów i retoryki, filozofii i teologii, rektorem w Sandomierzu, Lublinie, od r. 1745 w Kaliszu, tamże ojcem duchownym od r. 1745 do 1748. † w 1750 r. w Kaliszu. Napisał: *Prześwietny i Prześwięty do Augen. chwały ingress* przy ostatnim życia i śmierci aequinoctium od W. JMCP. P. Woyciecha Maxymiliana z Bezdan Hosiusza zabiegle opatrzony... i z pogrzebowej ambony pokazany. Kalisz 1711, in fol., kart. 23; *Summum solis Theologici solsticium* sub ipso prope aequinoctio... demonstratum etc.

Calissii 1712, fol.; *Wieloraka i naywyższych oraz Korona albo Konkluzya* przy pierwszey błogosławionego Jana Franciszka S. J. inauguracyi i t. d. Sandomierz 1716, in fol., k. 33; Toż samo po łacinie; *Multiplex et summorum etiam corona etc.* San. domiriae 1716, fol.; *Kanonizacya Ś. Stanisława Kostki*, przy Ś Ludwika Gonzadze Beatyfikacyi, korony Polskiey ogłoszona... w Krakowie, Metropolii Królestwa Polskiego, w Bazylice Królewskiej ŚŚ. Piotra i Pawła, Xiążąt Apostolskich. Kraków 1727, in fol., kart. 23. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1892, 4-o, t. III, k. 1982—83; Brown, *Biblioteka pisarzów.* Poznań 1862, 8 a, str. 188—189).

X. J. N.

Gzowski Mateusz o. T. J., ur. na Mazowszu w r. 1608, przyjęty do zakonu w 1629 r., był profesorem retoryki i filozofii, rektorem nowicyatu w Wilnie; † w Pińsku w r. 1658. Pozostał po nim rękopism *Commentarius in Physicam Aristotelis* supra VIII libros De physico auditu ad majorem Dei Gloriam etc. Polociae 1650, in 4-o, k. 204. (*Cat. MSS. Univers. Crac.*, N-o 2900). — (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles. 1892, 4-o, t. III, k. 1984).

Gzyms albo k r a j n i k jest to najwyższa część belkowania, leżąca na nadbrusiu. Tuż nad gzymsem wznosi się dach, albo też sam gzyms jest zakończeniem gładkiej powierzchni nadbrusia, wystającem nieco ponad niem. G. stosownie do stylu budowli bywa dorycki, joński, koryncki i t. d.

BALTIMORE, MARYLAND

H

Haan Henryk Ałoizy ks. T. J., ur. w r. 1844 w Kolonii, w r. 1875 został kapłanem, następnie rektorem w kolegium w Feldkirch. Napisał *Philosophia naturalis* 1894; 2 wyd. 1898; dzieło to stanowi III tom „Cursus philosophicus.“

Haar, malarz polski † 1838 r. we Lwowie, gdzie był profesorem rysunków. Z obrazów religijnych H-a wyróżnia się „św. Antoni Padewski“ w kle Dominikanów we Lwowie. (Por. *Gazeta Lwowska* Nr. 38 z r. 1852 r.).

Haarlem — bpstwo w niderlandzkiej prowincyi Hollandyi północnej. (dioec. Harlemiensis).—Miasto H-m, główne w niderlandzkiej prowincyi Hollandyi północnej, leży o 6 kilom. na wschód od morza północnego (Niemieckiego). Niegdyś H-m było zamkiem hrabiowskiem; pozostał pałac po tej rodzinie z słynnymi zbiorami. Od XIII w. H-m jest miastem, w XVII w. doszło miasto do rozkwitu. Obecnie posiada H-m liczne szkoły, muzea, wspaniałą bazylikę z wysoką o 80 metr. wieżą i słynnemi organami i t. p. — Bpstwo w H-m istnieje od 1559 r., jako suffragania metropolii w Utrechcie. W 1853 r. dyecezye tę przywrócono. Dyecezya obejmuje prowincye niderlandzkie Zuidholland i Noorholland, część Zeelandyi. W 1906 r. liczono tu ok. 462 tys. wiernych, 20 dekanatów, 180 parafii; 670 kapłanów świeckich, 100 zakonnych, 11 zgromadzeń męskich i 11 żeńskich. Seminaryum większe—w Warmond, mniejsze—Boorhout. W 1742 r. powstało tu bpstwo jansenistowskie, lecz bardzo niewiele osób do niego uależy. (Por. *Neerlandia cath.*, Utrecht, 1888, 71—135; W. E. J. t. XXVII—XXVIII, str. 178; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 62—73; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*„ München, 1907, t. I, k. 1823).

X. C. S.

Haas Karol konwertyta, ur. w r. 1804 w Calw w ks. Würtemberskiem, studyował od r. 1823—27 teologię protestancką w Tybindze, pełnił od r. 1829 obowiązki wikaryusza i kaznodziei w różnych gminach, w r. 1834 został proboszczem w Ober-i Untergröningen. Napisał w r. 1842 książkę *Protestantismus und Katholicismus im Lichte der hl. Schrift u. Erfahrung*; wkrótce jednak nastąpił stanowczy zwrót w jego pojęciach ku katolicyzmowi i H. porzuciwszy swe stanowisko w r. 1844 uroczyście przyjął katolicyzm w Augsburgu. Z innych pism H-a godne są zaznaczenia *Offenes Sendschreiben* an meine ehemalige Gemeinde. Augsburg 1844; *Protestantismus u. Katholicismus*. Tamże 1844, w 2-iem wyd.; *Po-*

puläre Kirchengeschichte. Tamże 1844; *Widerlegung grober Vorurtheile* gegen die kath. Kirche. Tübingen 1856; *Evangelium und Leben.* Tamże 1856; *Geschichte der Päpste.* Tamże 1860, 2 cz.; *Augustinus Postille.* Tamże 1861; *Die erste Liebe u. der letzte Versuch* od. Offene Bekenntnisse nach 22 in der kath. Kirche verlebten Jahren. Augsb. 1 i 2 wyd. 1866; *Die zwei Hauptfeinde des Christenthums* in unserer Zeit: Falscher Glaube u. halbes Wissen. Tübingen 1866; *Natur u. Gnade.* Tamże 1867, i wiele innych cennych dzieł, artykułów, biografij, recenzyj i t. d. Wiele też tłumaczył na język niemiecki dzieł O. O. Kła. H. był także założycielem czasopisma „Neue Sion." (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 226).

X. J. N.

Haas L. ks. dr. teologii i filozofii profesor liceum w Bambergu, ur. w r. 1844 w Hungenbergu, napisał *Die Nothwend. Intention* des Minister d. hl. Sakramente. 1868; *De Philosophorum Skepticorum successionibus.* 1875; *Leben des Sextus Empiricus.* 1882; *Zu den log. Formalprincipien d. Aristoteles.* 1887; *Hypnotismus und Suggestion.* 1895; *Die immaterielle Substanzialität der mensch. Seele.* Regensb. 1903, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalend.* 1902, 16 o, str. 100; Heimbucher, *Bibl. des Priesters.* Regensb. 1904).

Haase Teodor pastor, kaznodzieja zboru ewangielickiego w Bielsku, potem superintendent w Cieszynie, współczesny, napisał: *Nasza praca.* Kazanie przy otwarciu VI ewang. synodu... przekł. z niemieckiego; Cieszyn, 8-a; *Antysemityzm.* Kraków 1891, 8-a. Nadto wydał *Koszarskiego Grzegorza z Żarnowca Postyllę albo Wykłady Ewangelii niedzielnych i t. d.* Cieszyn 1864, 4-a. (Por. Ks. Józef Londzin, *Bibliografia druków polskich* w Księstwie Cieszyńs. od r. 1716 do 1904, Cieszyn 1904, 8-a, str. 11).

Habakuk (hebr. Habaquq, grec. Ambakoum), ósmy z proroków mniejszych, żył prawdopodobnie pod koniec panowania Manassesa pomiędzy 645—630 r. Wielu z krytyków współczesnych, a szczególniej racyonaliści utrzymują, że Habakuk żył pomiędzy 615—590 r., t. j. po dokonaniu się tego, o czem mowa w jego księdze,—tak utrzymują, bo nie wierzą w możliwość proroctw (Por. Fr. Vigouroux. *Dict. Bibl.* t. III, str. 374). Szczegóły biograficzne Habakuka nieznane. Tradycya żydowska na podstawie IV Reg. IV, 16—hobeqet—utrzymuje, że Habakuk był synem Sunamitki wskrzeszonym przez Elizeusza. Według dzieła „Żywoty Proroków," przypisywanego św. Epifaniuszowi, Habakuk miał się urodzić w okolicach Betsaeharias, 70 staj od Betsury (I Mach. VI, 32, 33); Jos. *Antiqu. Jud.* XII, IX, 4; *Bell. iud.*, I. I, 5); pochodził z pokolenia Symeona, podczas najścia Medów i Persów uciekł w strony Egiptu do Ostracinum, prowadził życie rolnicze, umarł w 538 r.; pochowany na własnej roli pomiędzy Ceylą i Gabatą niedaleko od Eleuteropolis. Za czasów Euzebiusza pokazywano jego grób. (Por. S. Epiphanii t. XLIII col. 409; J. Isidor. de Sevilla, *De ort. et ob. Patr.*—47 t. LXXXIII, col. 145). Szczegóły te jednak mało krytyczne. (Por. Frz. Delitzsch, *De Habacuci prophetae vita atque aetate.* Leipzig 1842; W. Farrar, *The minor Prophets* p. 159—174). Księga Habakuka obejmuje 3 rozdziały, zawiera proroctwo o karze na Żydów ze strony Chaldejczyków i o upadku Chaldejczyków. Dzieli się na dwie części, w I. proroctwo, w II. modlitwa za narodem wybranym; styl i forma klasyczne. Napisana księga w formie dyalogu.

2. Jest też mowa o proroku Habakuku w księdze Daniela (XIV, 32), którego anioł, gdy Habakuk niósł obiad żeńcom, ujął za włos głowy jego i postawił w Babylonie, aby udzielił posiłku Danielowi, wrzuconemu do jamy lwiej. Racyonaliści, protestanci uważają to opowiadanie za bajeczne, ale wcale niesłusznie, dość porównać z Ewang. św. Mat. IV, 5, 8; S. Luc. IV, 5, 9; Act. Ap. VIII, 39, 40. Niektórzy egzegeci, św. Hieronim, Calmet, Hanneberg, Reusch uważają, że tu mowa o tym samym proroku mniejszym, większość jednak jest zdania, że o innym. (Por. Fr. Vigouroux, *Diction. Bibl.* t. III, p. 373—382; Hagen, *Lexicon Bibl.* II, 432;

Pusey, *On the minor Prophets p. 399*; Hamaker, *Commentariarum in Habacuci vaticiniorum prolegomena*, t. II. p. 1—27; A. Carrière, *Étude historique et critique sur l'époque de la prophétie d'Habacuc.* Strassburg 1864; C. Trochon, *Les petits prophètes* 325, 6; L. Reinke, *Der Prophet Habakuk*, p. 56, 62; E. Reuss, *Die Geschichte der Heiligen Schriften Alt. Testam.* Brunswick 1890, p. 394).

X. R. J.

Habana (Hawana) ob. art. Cristobal (San) de Habana.

Haberl Franciszek ks. dr. teologii, muzyk klny, ur. w Oberellenbach, w r. 1840, członek komisyi pskiej do wydawnictw ksiąg śpiewu klnego, dyrektoszkoły muzycznej w Ratysbonie. Napisał *Magister choralis.* 1863, wyd. 12-te w 1899; *Palestrina's Werke.* t. 10—32. 1880—1893; *Bausteine für Musikgeschichte.* 1886—88, 3 tomy; *Officium hebd. sanctae.* po łac. i po niem. ze śpiewem. 1887; *Frescobaldi, Collectio Musices organicae.* 1889; *Kleines Gradual und Messbuch.* 1892; *Magnum Opus musicum* Orlanda di Lasso. 1894—96, 6 tomów i w. in. Wydawał też arcydzieła muzyczne mistrzów dawnych i nowszych jak *Musica divina* d-ra Proske, *Repertorium mus. suc.* T. I, 10 zesz., t. II, 3 zesz. i w. in. Od 1876 wydawał *Kirchenmusikalisches Jahrbuch.* Jest redaktorem czasopisma „Musica sacra." (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 100).

X. J. N.

Habert Ludwik, teolog francuski, zarażony Jansenizmem, z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1636 r. we Francillon (pod m. Blois). H-t po odbyciu nauk, otrzymał stopień d-ra teologii w Sorbonie, był kanonikiem i wikaryuszem generalnym w Luçon, Auxerre, Verdun; regensem seminaryum w Châlons-sur-Marne; ostatnie lata życia spędził w Paryżu. Jako przeciwnik bulli „Unigenitus" H-t został 1714 r. wydalony z Francyi, lecz po śm. Ludwika XIV, wrócił do Paryża i tu † 1718 r. Napisał *La pratique du sacrement de pénitence.* (Blois, 1688; po łac. Par. 1714, 1729; Venet. 1770, 1784). Skłania się do rygoryzmu jansenistowskiego, który jednak chce ukryć pod pokrywką prawowiernych pozorów. W tym też duchu napisał *Theologia dogmatica et moralis in usum seminarii Catalaunensis* (7 voll., Paris., 1707; Lugd. 1709—1712; 1770 w 8 tomach; 1789; Augustae Vindel., 1751 w 2 tomach). Biskupi, zwłaszcza Fenelon potępili to dzieło (1711 r.). Dr. M. Dumas napisał przeciwko H-owi: *Lettres d'un Docteur de Sorbonne à un homme...*; Jezuita Lallemant wykazał błędy H-a w *Dénonciation de la théologie de M. Habert...* H-t odpowiedział pismem: *Reponse...*, wszakże w późniejszych wydaniach dzieło swe poprawił. (Por. *Dictionnaire des livres jansen.*, IV, 78; Roullier w *Biogr. génér.*, XXIII, 16...; Reusch, *Index der verb. Bücher*, Bonn, II, 1885, 670, 837; W. W. t. V, k. 1407—1408; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1893, t. II, k. 714—715; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1825).

X. C. S.

Habdelich Jerzy ks. T. J. ur. w Turopołya (Kroacya) w r. 1609 wstąpił do zakonu w r. 1630. Czas jakiś wykładał humaniora i filozofię, następnie został rektorem kolegium w Waradynie, w Agram superyorem seminaryum, gdzie też † w r. 1678. Napisał *Zerczalo Marianszko*, to ye to poniznost Devicze Marie, ka ie Boga rodila, vszem szlovenszkoga i horwatszkoga naroda kerschenikom etc. Vu nemschkom Gradezu 1652, in 12-o; *Dictionar, ili rechi szlovenszke* z vexega ukup zebrane etc. Tamże 1670, in 12; *Proi otca nashego Adama grieh*, y saloztno po po nyem vsze chlovenchanzke nature porushenye etc. Tamże 1674, in 12-o; *Nassega Zvelichisela zemelyzki sitek etc.*; *Syllabus vocabulorum grammaticae Em. Alvari* in Illyricam etc. Zagrabiae 1726, in 12-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, t. IV, 4-o, k. 5—6).

X. J. N.

Haberkorn—1) Józef H. von Haberfeld, ur. w Königswerth w Czechach w r. 1734, był profesorem ekonomii i estetyki we Wrocławiu, w r. 1784 — dogmatyki, następnie był kaznodzieją w

Wartenburgu; † w r. 1803. Oprócz wielu pism ascetycznych wydał: *Predigten für alle Sontage des Jahres etc.* Breslau 1776—85; *Predigten für alle Feste*, nebst Anhang von Lobreden. Tamże 1776—79; *Reden von den Geheimnissen* des leidenden Heilandes. Tamże 1777—93; *Neue Festpredigten.* Tamżo 1784; *Passionspredigten.* Tamże 1784; *Christ-katholische Predigten* aus den Werken der berühmten französ. Kanzelredner etc. Grätz 1833 i nst. wyd. 5-te, t. 8.—**2)** Piotr teolog protestancki, ur. w r. 1604 w Butzbach, studyował teologię w Marburgu, Jenie i Strasburgu, był w r. 1632 profesorem fizyki w Marburgu, w 1633 r. kaznodzieją nadwornym w Darmsztadzie, w r. 1643 superitendentem i w r. 1650 profesorem teologii i języka hebrajskiego w świeżo otworzonym uniwers. w Giessen, † tamże w r. 1676. H. był jednym z najzagorzalszych obrońców ortodoksyjnego luteranizmu pko kalwinizmowi, synkretyzmowi i katolicyzmowi. .Napisał *Syntagma dissert. theol.* quibus Trinitatis mysterium etc. V. T. demonstratur. Giessen 1650; *Syntagma alterum.* Tamże 1652; *Enodatio errorum syncretist.* 1665; *Fidelis contra syncretismum instituta admonitio.* 1665, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o, t. II, st. 227). *X. J. N.*

Haberman Jan (Avenarius), znakomity hebraista, ur. 1516 w Eger, był od r. 1542 w różnych miejscowościach Saksonii kaznodzieją, w r. 1558 magistrem w Wittenbergu; we Freibergu miewał odczyty o języku hebrajskim, w r. 1564 był proboszczem w Falkenau, 1571 profesorem w Jenie, w 1574 r. doktorem teologii, w 1575 r. prof. języka hebrajsk. i teologii w Wittenbergu. † w r. 1590 w Zeitz. Napisał *Liber radicum seu Lexicon Ebraic.* Wittenb. 1568 i 1589; *Hebraische Grammatik.* Tamże 1562 r., wyd 6-te; 1597. (Por. Schäfler, *Handlexik. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, str. 227).

Habert Izaak, bp. Vabres, ur. w Paryżu, † w Pont-de-Salars w r. 1668, był doktorem fakultetu teolog. w Paryżu, kanonikiem, kaznodzieją królewskim, wreszcie bpem. Jest prawdopodobieństwo, że był autorem pisma wysłanego do Innocentego X w r. 1651, i podpisanego przez 85 bpów, z prośbą by pż wyrzekł zdanie w kwestyi łaski. Oprócz wielu *Kazań* napisanych pko jansenizmowi zostawił: *De Consensu hierarchiae et monarchiae* pko „Optatowi Gallowi“ Hersenta. Parisiis 1640; *Liber pontificalis*, graece et latine, cum notis. 1643, in fol.; *De Cathedra seu primatu S. Petri.* 1645; *Defense de la Théologie des Pères grecs sur la grâce.* 1646; *In B. Pauli apostoli Epistolas tres* episcopales Expositio perpetua. Ibd. 1656, 8-o, i inne. (Por. Moreri, *Diction. hist.;* Feller, *Biogr. univ.;* Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I)

Habingsreither Piotr, ks. dr. teologii, rektor seminaryum i profesor w Ettlingen, ur. w r. 1843 w Weinheim, pisarz teologiczny, autor wielu dzieł treści pedagogicznej jak: *Lehrbuch d. kath. Religion.* 1881, 2 cz.; 2 wyd. 1894—98, 4 części; *Lehrbuch d. Pädagogik.* I. Allgm. Unterrichtslehre; II. Erziehungslehre. 1899; *Logik als Hilfswissenschaft* der Pädagogik. 1899; *Psychologie als Hilfswissenschaft* der Pädagogik. 1899. (Por. Keiters, *Katholisch. Literat-Kalend.* Essen 1902. 16-o, str. 100).

Habit—tak się nazywa ubiór zakonników i zakonnic. Nowicyat w zakonach winien być odbyty w habicie zakonu i rozpoczyna się od wzięcia habitu. Przepis ten nie dotyczy Towarzystwa Jezusowego, które własnego habitu według Ustaw Zgromadzenia nie ma i mieć nie może. Zakonnik lub zakonnica po złożonej profesyi obowiązani są nosić habit ustawicznie. Zakonnicy zrzucający lekkomyślnie habit swego zakonu wpadają w exkomunikę latae sententiae (c. 2. *ne Clerici vel Monachi etc.* III. 24, in 16-o). Ponieważ jednak kara ta ma na celu zapobiedz, aby zakonnicy nie włóczyli się bez potrzeby, przeto zakonnik, zdejmujący habit z powodu słusznego po za klasztorem, jak np. dla ocalenia życia, zdrowia i t. p. karze tej nie podlega. (C. *Sanctimonialis virgo*, 24, dist 23). Profesya zakonna bylaby nieważna, gdyby nowicyusz przed nią przez rok cały w zakonnym habicie nie chodził. (Conc. Trid. sess. 25 *de Reg.* r. 15). Habit nowicyuszów bywa trojaki: w niektórych zako-

nach niczem się nie różni od habitu profesów; u innych różni się tem, że nie jest poświęcany; u innych wreszcie różni się kolorem lub formą. Przypuszczenie do habitu i przyobleczenie weń należy do przełożonego zakonnego; przełożona klasztoru zakonnego obowiązana uwiadomić biskupa na miesiąc przed przyjęciem nowej kandydatki do habitu i nowicyatu, aby bisknp mógł zbadać kandydatkę, czy nie została przymuszona do wstąpienia do klasztoru, i czy wie co czyni; jeżeli biskup nie uskuteczni tego w przeciągu dni pietnastu poprzedzających obłóczyny i nie dopełni badania, przełożona może przystąpić do obłóczyn. Kształt i kolor habitu w różnych zakonach jest różny. Dysput o prawdziwym kształcie habitu ś. Franciszka, z powodu kłótni Franciszkanów z Kapucynami zakazał Urban VIII postanowieniem 14 grudnia 1630 r. pod karą klątwy ipso facto; pisma o tem traktujące, wydane albo wydać się mające bez pozwolenia kongregacyi tem samem są na indeksie dzieł zakazanych (Aleks. VII, 20 czerwca 1658); nawet napisy na obrazach, przedstawiających św. Franciszka albo św. Antoniego z Padwy, z wyrażeniem, że to taki był habit prawdziwy tego Świętego, zakazane są dekretem z 20 listop. 1663 r.; nie wolno też w habicie jakimkolwiek malować albo rzeźbić Chrystusa Pana, Najświetszej Panny lub jakiego Swiętego. (Urban VIII, 15 marca 1673 r).—(Por. Ojetti S. J., *Synopsis rerum moralium etc.* Prati 1905, 8-o, t. II, str. 3).
X. H. P.

Habor—rzeka w Mezopotamii. Jest wzmianka o niej w IV Reg. XVII, 6; XVIII, 11; I Paral. V, 26.—Salmanassar osiedlił tam część Izraelitów uprowadzonych do niewoli. Bierze swój początek z góry Masius (dziś Karadja—Dagk) i przy Circesium wpada do Eufratu. Ma dopływ Mygdonius. (Por. Riess, *Bibel Atlas* ed. 3. Tab. IV i V). Należy sądzić, że Habor to ta sama rzeka, którą Strabon (XVI, 1, 27, ed. Didot, p. 636) i Prokop. (*Bel. Pers.* II, 5, 19 ed. de Bonne 1833) t. I, p. 171 nazywają Aborrtas, Izydor-Aborrhas (p. 248), Zozym (III, 12)—Abora; Dziś nosi nazwę Khabur. Tę samą nazwę Khabur nosi inna rzeka, dopływ Tygru. Od Habor należy odróżniać Chobar Ezechiela (I, 1), rzeka w Babilonii. (Por. Fr. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible* t. III, p. 382—386; Hagen, *Lexicon Bibl.* II, p. 435, 436; C. Ritter, *Erdkunde*, t. X, p. 247).
X. R. J.

Habrich L., profesor seminaryum, ur. w r. 1848 w Esch, pisze wiele dzieł pedagogicznych. Ważniejsze są: *Don Boscos Mittel* und Grundsätze d. Erzieh. 1889; *Sozialdem. und Volksschule.* 1891; *Die Arbeiter-Versicherungen* des deutsch. Reichs. 1893; *Willensfreicheit und Willensbildung.* 1897; *Pädagogische Psychologie.* 1901. t. I. Das Erkenntnisvemögen; t. II. Das Strebenvermögen. (Por. Keiters, *Katholisch. Literatur - Kalender.* 1902, 16-o, str. 100).

Habrowański Jan ob. Dubczański Jan.

Haceldama — Sept. Ἀκελδαμάχ lub Ἀκελδαμά — nazwa roli w Jerozolimie, kupionej przez przełożonych świątyni, na groby dla pielgrzymów, za pieniądze Judasza zdrajcy, które on zrozpaczony, porzucił w kościele. Haceldama dosłownie znaczy rola krwi. (Mat. XXVII, 6—8; Act. Ap. I. 18). Podanie głosi, że rola ta znajdowała się na południu Jerozolimy, t. j. na północno-wschód od Djebel Deir Abu Tor, nad doliną Hinnom. Według św. Hieronima Haceldama była na południu od góry Syon. (Por. *Onomastica Sacra*, Goettingue 1870, p. 99.; T. Tobler, *Topographie von Jerusalem*, Berlin 1854 t. II p. 260—275). Dziś miejsce to zapuszczone, znajduje się w ręku Armeńczyków nie unitów, nazywa się Hagg el Dam. (Por. Fr. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III, p. 386—388; Hagen, P. J., *Lexicon Biblicum* t. II, p. 436—437. Schegg, *Pilgerreise*, 1867, I, p. 392; Schegg, *Palestine Exploration Fund, Quarterly Statement*, London, 1892, p. 283—289).
X. R. J.

Hacki Jan Franciszek ks. T. J., rusin z pochodzenia, ur. w r. 1637, przyjęty do Towarzystwa w r. 1653, uczył humaniorów i filozofii, był misyonarzem i przez 5 lat rektorem w Gdańsku; specyalnie poswięcił się polemice. † w Toruniu w r. 1696, gdzie był rektorem.

Z dzieł o. H. wyliczamy: *Scrutinium veritatis fidei*, quo in prima parte inquiritur etc. Mont. Oliv. 1660—1674, 4-to, 2 partes; *Sanctus Joannes Chrysostomus a Lutheranismo vindicatus.* Monasterii 1682, 4-o; *Maria Dei—para Virgo rythmice demonstrata.* Olivae 1683; *Regia via omnes dissentientes in religione* Neo—Evangelicos ad orthodoxam et salvificam Christianae fidei veritatem perscrutandam etc. Gedani 1689, 4-o: *Fiducia bonae causae.* Dantisci 1689; *Libella veritatis etc.* Typis Monast. Olivensis. 4-o; *Statera Justitiae* Qua Judicium cum Responsione de Scrutatore Veritatis... expenditur etc., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 11—14).

X. J. N.

Hacki Michał Antoni, dr. teologii i protonotaryusz aplski, opat ,cysterski w Oliwie, żył w w. XVII, był teologiem i poetą. Napisał *Maria Deipara* semper Virgo Immaculata Scriptura S. demonstrata. Olivae 1683, in 4-o; *Rozkaz Chrystusow* Czyń dobrze a strzeż się złego wytłumaczony i i. d. Warszawa 1730, 4-a; *Sermones Capitulares* supra principalia anni festa, Olivae, 1688; 1692, in fol.; *Sermonum Capitularium* Tomi tres. Ibd 1695, in fol.; *R. D. Michaelis... Sermonum Asceticorum* Tomus I, II III, IV. Ibd. 1691, in fol. Nadto opisał miasto Gdańsk. (Por. *Dykcyonarz biogr. powsz.* 1851, 8-a, str. 510; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk.* 8 a, t. II, N-o 3724, 4190, 4484, 4485; T. III, N-o 5556 i 7679).

X. J. N.

Hackner Willibald ks., procurator fiscalis seu advocatus cleri w Fountain City, Wisc. (półn. Ameryka), ur. w r. 1852 w Forschheim, napisał *Socialisme and the Church.* 1887, wyd. 4-te; *Der Kampf um die Schule.* 1889; *Die Pfarrschule unter dem Damoklesschwert.* 1893.

Hacquard mgr. ze zgromadzenia O. O. Białych, wikaryusz aplski, współczesny-napisał *Monographie de Tombouctou.* Paris, 1900, 12-o, nadto wraz z Dupuis'em opracował *Manuel de la langue songay, parlée de Tombouctou à Say*, dans la boucle du Niger. Tamże 1897, in 12-o. H. jest także współpracownikiem czasopisma „Missions catholiques."

Hączel Mokrski Andrzej ks. T. J., żył w w. XVII, wybitny kaznodzieja. Wydał mowy pogrzebowe. pięknym językiem napisane: *Pogonia żałobna... na pogrzebie Symeona Samuela Lubartowicza Sanguszka.., u grobu zostawiona etc.* Wilno 1639, 4-a, kart 56, druk gotycki; *Trzy wieże na gruncie J. W. Familii Ich MCPP. Grudzińskich*.. wystawione, a przy pogrzebie żałobnym etc. pochwalone w Łowiczu, 1640, 4-a, kart 94, druk gotycki. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 284).

Hadad albo **Adad**, gr. '*Αδάδ*—ósmy z synów Izmaela (I Par. I, 30). W Genes. (XXV, 15) nazwany Hadar, pierwsza jednak forma więcej prawdopodobna niż druga. (Por. J. B. de Rossi, *Variae lectiones Veteris Testamenti*, Parmae 1784, t. I p. 22—24; t. I, p. 5; C. Vercellone, *Variae lectiones Vulgatae latinae*, Romae 1860, t. I, p. 91). O Hadadzie i jego potomkach niema żadnych pewnych wiadomości.

Hadad imię bożka syryjskiego, który podług Philona de Byblos (u Euzebiusza, *Praep. ev.* t. XXI, col. 84, I, 10) nazywa się „król bogów," podług Makrobiusza, (*Saturn* I, 22)—najwyższy, jedyny, bóg słońca. Rzymianie bożka Hadad czcili pod nazwą Jupiter Heliopolitanus. (Por. L. Preller, *Römische Mythologie*, 2 in 8. Berlin 1881—1883, t. II, p. 402). Imię bożka Hadad w P. ś. nie wspomniane, spotykamy je tylko w złożonych—Benadad, Adadremmon, Adarezer. (Por. Fr. Vigouroux *Diction. de la Bible*, t. III, p. 391—303; Knabenbauer, *Commen. in Isaiam*, t. II, 1887, p. 512—513).

X. R. J.

Hadery, pozytywista, agronom, przezwany „trapistą pozytywistą," ur. w r. 1808, † w 1884, wychowany u Jezuitów, pierwiastkowo sprzyjał teoryom saint-symonizmu i furieryzmu, w końcu został pozytywistą. Chcąc swe marzenia odrodzenia społecznego w czyn wprowadzić, zakupił, wedle rady Comte'a, ziemię w Jura, w Saint-Lothain i założył tam w r. 1848 gminę pozytywistowską,

osiadł w niej, prowadząc życie surowe. Wkrótce przyłączył się do niego bogaty anglik Winstanley i pomógł mu urządzić wzorowe gospodarstwo w swej willi, które jednak upadło, a sam H. † z powodu nadzwyczajnych surowości życia. H. zostawił pisma treści rolniczej i politycznej. Był w wielkiem poważaniu u pozytywistów, którzy czcili go jako typ doskonałości pozytywistowskiej. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris 1896, 12-o, t. III, s. 62).

Hades (gr. Ἀιδης lub Ἀΐδης)—w mitologii greckiej władzca głębin podziemnych i świata pozagrobowego, zwany Zeusem podziemnym (Homer, *Iliad.*, XV, 188; IX, 457; Hezyod, *Tery.*, 453...) H-s, według mitologii, panuje w ciemnościach krainy podziemnej. Rządy te otrzymał po zwycięztwie nad Tytanami. H-s sądzi też przewinienia zmarłych.—H a d e s oznacza też podziemia. W mitologii rzymskiej występuje H-s, jako Pluton, czyli Dis (dives=bogaty) przeniesiony na ziemię italską z greckiej mitologii.—Nazwę h a d e s OO. Kła i pisarze greccy zastosowali do pojęcia chrześcijańskiego o życiu pozagrobowem. Nazywają „hades," jak po łacinie „infernus" (nasze piekło, piekła), miejsce gdzie potępieni wieczne męki cierpią; ogólną tę nazwę stosują do miejsca, gdzie dusze sprawiedliwych St. Zakonu czekały na przyjście Zbawiciela, a nawet nazywają „hades" — miejsce, gdzie dusze ludzi, zmarłych w pokucie, ponoszą męki doczesne; więc mają Grecy, nawet schyzmatycy pojęcie dogmatyczne o czyscu, czego się nieraz wypierają ich teologowie. (Ob. art. C z y ś c i e c). (Por. *W. E. J.* t. XXVII—XXVIII, str. 195; Pitzipios, *L'église orientale*, t. I, ch. XI, n. 3; Jungmann, *De Novissimis*, p. 129...; J. Katschthaler, *Theologia Dogmatica Cath. Specialis*, liber IV, Ratisbonae, 1888, p. 340). *X. C. S.*

Hadrach—nazwa raz tylko wspomniana w P. św. (Zachar. IX, II). Z kontekstu widać, że to nazwa krainy i miast do niej przylegających w Syryi, w okolicach Damaszku i Emath, znanych z napisów kuneiformicznych jako Hatarika, Hatarikka, Hatarakka. Po tej krainie oddawna już niema żadnych śladów; już za czasów Euzebiusza i św. Hieronima nazwę tę tłumaczono w sposób alegoryczny — Had—„twardy, surowy" i rak—„słodki." Podług R. Kimchi stosowano tę nazwę do Mesyasza,—słodkiego dla narodu Żydowskiego, a surowego dla narodów pogańskich. (Por. Kitto, *Cyclopaedia*, t. II, p. 190: Schrader-Whitchouse, *Cuneif. Inscript. and Old. Testam.*, t. II, p. 153, 190, 192; Delitsch, *Paradies*, p. 279; Fr. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 439, 440). *X. R. J.*

Hadryan cesarz ob. A d r y a n.

Hadryan imię pży ob. A d r y a n.

Hadziewicz Jan ks. T. J., ur. w Małopolsce w r. 1718, przyjęty został do zakonu w r. 1733; uczył humaniorów i retoryki, był kaznodzieją w Połonnem i w Krakowie, rektorem seminaryum i kolegium w Samborzu, gdzie † w r. 1770. Napisał *Kazanie na pogrzebie Xięcia Lubomirskiego*, Miecznika Koronnego miane w Połonnym d. 12 sierp. 1756 r. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*. Bruxelles 1893, 4 o, t. IV, k. 15).

Hadziewicz Krzysztof, ze stanu rycerskiego, żyjący w XVIII w, napisał *Drugie Eklesiasty prowerbjalisty Pańskiego napominania*. Kraków 1762 r.; *Dzieło zbawienne* to jest epigramata o męce Pańskiej. Lwów 1700, i inne. (Por. S. Org., *Enc. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t, VI).

Hadziewicz Rafał, malarz polski, ur. 1804 r. w Zamchu, w gub. lubelskiej, kształcił się początkowo w domu rodziców, pod kierunkiem ks. Wielobyckiego; w 1816 r. oddano go do b. szkół imienia Zamoyskich w Szczebrzeszynie, skąd otrzymawszy świadectwo dojrzałości, przeniósł się na wydział sztuk pięknych b. uniwersytetu warszawskiego. Jednem z pierwszych dzieł H-a był portret Staszica, następnie zaś wymalował dwa obrazy historyczne: „Św. Stanisław wskrzeszający Piotrowina," oraz „Maryusz na gruzach Kartaginy." Prace te dały mu możność otrzymania stypendyum i wyjechał do Paryża, gdzie zapisał się do szkoły sztuk pięknych Prof. Grosa, potem udał się do Włoch; przebywał kolejno w Genui, Modenie, Parmie, Rzymie, Neapolu i Wenecyi, kopiując sta-

rych mistrzów. Pobyt we Włoszech uczynił z H-a malarza religijnego. Powrócił 1836 r. do Krakowa, w 1839 r. powołany na profesora uniwersytetu do Moskwy; w 1846 r. przybył do Warszawy na profesora Szkoły sztuk pięknych. Po zamknięciu Szkoły w 1866 r., był profesorem w zawiązanej następnie klasie rysunkowej aż do 1871 r. H. † 1886 r. w Warszawie, pracując do ostatniej chwili. Celniejsze jego obrazy są: „Narodzenie N. P. Maryi," „Znalezienie św Krzyża" i „Św. Joachim" znajdujące się w katedrze krakowskiej, „Rozmnożenie cudowne chleba" (Owrucz), „Przemienienie Pańskie" (Biała), „N. P. Anielska" (Humań), „Pokłon trzech króli" (Poznańskie), „Błogosławieństwo Jakóba," „Św. Barbara," „Król Dawid" (Kościół Reformatów w Warszawie), „Św. Mikołaj," „Św. Piotr z Alkantary," „N. P. Skaplerzna" (Kościół św. Józefa Oblub. w Warszawie) i wiele innych treści religijnaj. H. w historyi naszej sztuki z połowy XIX w. zajmuje jedno z pierwszorzędnych miejsc, dzięki niezwykłemu talentowi kolorytu i wielkiej wiedzy zawodowej. Artysta ten nie małe zasługi położył jako pedagod. (Por. Kossowicz, *Tyg. Illustr.* 1866 r.).

X. S. G.

Haeckel Ernest, ur. w Poczdamie d. 16 lutego 1834 r., słuchał wykładów Virchowa w Würzburgu, czas krótki praktykował jako lekarz w Berlinie i poświęcił się badaniom przyrodniczym. Pod wpływem Jana Müllera H. przystąpił do prac nad fauną śródziemnomorską w pracowniach w Neapolu i Messynie (r. 1859 i 1860). W r. 1861 habilitował się jako docent prywatny zoologii w uniwersytecie w Jenie, gdzie w r. 1862 został profesorem nadzwyczajnym anatomii porównawczej, a w r. 1865 profesorem zwyczajnym zoologii. H. przedsiębrał liczne podróże w celach naukowych: do Lizbony, na Maderę, Teneriffę, do Gibraltaru, Egiptu, na Korsykę, Sardynię, zwiedził Algier i wyspę Ceylon. Zdawało mu się, że w głębiach morza odnalazł protoplazmę wszystkich jestestw żyjących, która nazwaną była *bathybiuscm Haeckla.* H. wystąpował jako żarliwy wyznawca i propagator idei Darwina w sprawie powstawania gatunków. Dzieła H-a: *Generelle Morphologie der Organismen*, 1866; *Natürliche Schöpfungsgeschichte*, przekład polski p. t. *Dzieje ntworzenia przyrody; Ueber die Entstehung* und den Stammbaum des Menschengeschlechts, 1870; *Das Leben in den grössten Meerestiefen*, 1870 r.; *Anthropogenie, Entwickelungsgeschichte des Menschen*, 1874—91; *Ziele u. Wege d. heutigen Entwickelungsgeschichte*, 1875; *Das Prohistenreich* eine populäre Ueberzicht ueber das Formengebiet der niedersten Lebewesen, 1878; *Gesammelte populäre Vorträge* auf dem Gebiet der Entwickelungslehre, 1878—79; *Die Naturauschaung von Darwin, Goethe u. Lamarck*, 1882; *Der Monismus*, Glaubensbekenntniss eines Naturforschers, 1882. Ponadto H. wydał wiele rozpraw specyalnych jak np. *Studien zur Gastraea—Theorie*, 1877; *Das System der Medusen*, 1880; *Systematische Phylogenie*, Entwurf eines, Natürlichen Systems der Organismen auf Grund ihrer Stammensgeschichte; *Die Welträthsel*, 1899 r.—dzieło w którem H. podaje cały system swej monistycznej filozofii; atlas p. t. *Die Kunstformen in der Natur.* H. niemało przyczynił się do rozpowszechnienia darwinizmu, materyalizmu, monizmu za pomocą teoryi monner. Sformułował ostatecznie prawo biogenetyczne: że ontogeneza jest skróconem i przyspieszonem powtórzeniem filogenezy, zależnem od fizyologicznych funkcyj dziedziczności i przystosowania (*Generelle Morphologie der Organismen* t. II, str. 300). Hypotezy H-a, przypominające teoryę monad i psychologię Herberta, są w sprzeczności ze zdrowym zmysłem i nauką eksperymentalną. Odparcie tych hypotez ob. *Podręcz. Encykl. Kościel.* art. ks. Dr. S. Radziszewskiego: *Biogenetyczne prawo* i *Ewolucyonizm.* Nienawiść sekciarska, jaką pałał H. dla religii nie jest godną nietylko uczonego, ale szlachetnego człowieka. (Por. E. Blanc., *Histoire de la Philosophie*, Paris, 1896, LIII n. 812; Ks. Władysław Zaborski, *Darwinizm wobec rozumu i nauki.* Kraków, 1886, str. 191).

X. S. G.

Haeften (Haeftenius) Jakób (Van), benedyktyn, pisarz ascetyczny, ur. w

Utrechcie w r. 1588, † w r. 1648; zostawszy opatem w Affliguem w Brabancyi, zmienił imię ze chrztu na zakonne Benedykt. H. wprowadził do swego klasztoru konstytucye kongregacyi św. Wanna i Hidulfa. Z licznych pism H. ważniejsze są: *Propugnaculum reformationis monasticae* ordinis S. Benedicti; *Paradisus sive viridarium catechisticum.* Antverpiae 1622, in 4-o; *Schola cordis.* Tamże 1629; *Panis quotidianus*, seu meditationes etc. Tamże 1634; *Disquisitiones monasticae*, quibus S. Benedicti regula... varie dilucidantur etc. Tamże 1643, 2 vol. in fol; *Venatio sacra*, sive *Ars quaerendi Deum.* Tamże 1650, in fol.; *Via regia crucis*, in 8-o, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I; Burnam, *Trajectum eruditum.*, str. 133; *Le Grand Théâtre sacrée de Brabant.*, t. I, cz. II).

X. J. N.

Haendel Jerzy ob. Händel.

Haer Van Der Florencyusz ks., kanonik i kustosz kolegiaty św. Piotra w Lille, ur. w Lowanium w r. 1547, † w r. 1634. W swych studyach naukowo-historycznych wziął za cel historyę swego kraju i starożytności klne. Pomiędzy innymi napisał: *Antiquitatum liturgicarum Arcana.* Duaci 1605, in 8-o. W tem dziele daje podwójny wykład każdej mszy *de Tempore*: ascetyczny i historyczny. (Por. Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dict. des Sciences.* 8-o, t. I).

Haering Teodor, teolog niemieeki protestancki, profesor dogmatyki w uniw. w Zurychu (od r. 1886), ur. w r. 1848 w Stutgardzie, studya odbywał w Tybindze i w Berlinie. Oprócz wielu artykułów drukowanych w wirtemberskiem czasopiśmie „Studien und Kritiken“ i kazań, wydał osobno *L'élément durable dans le Christianisme.* 1880; *Une nouvelle méthode apologétique.* 1881; *La dogmatique de Schöberlein.* 1882; *La Théologie justifiée* du reproche de duplicité, 1886, i inne. (Por. De Gubernatis, *Diction. intern. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. I, str. 1132).

Haevernick Henryk Andrzej Krzysztof, teolog protestancki, ur. w r. 1804 w Kröplin'ie w ks. Meklemburskiem, studya odbywał w Halli, w Berlinie gdzie głównie poświęcił się egzegezie St. Test., habilitował się w Rostocku w r. 1834, w r. 1840 został profesorem teologii w Królewcu, † w r. 1845 w Neustrelitz. Napisał: *Commentar zum Buche Daniel.* Hamburg 1832; *Melanges de Théologie réformée.* Genf 1833—34; *Handb. der histor.-kritisch. Einleitung in das A. T.* Erlangen 1836—39, 2 cz.; 2 wyd. popr. 1849—54; *Neue kritische Untersuchungen* üb. d. Buch Daniel. Hamb. 1838; *Comm. zum Buche Ezechiel.* Erl. 1843; *Die Theologie des A. Test.* Vorlesungen. 1848; 2 wyd. 1863, i inne. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 252—53).

Hafen Jan, ur. w r. 1807 w Schörzingen, był proboszczem w Gattnau, † tamże w 1870 r. Napisał: *Möhler und Wessenberg.* Ulm 1842; *Behandlung der Ehesachen im Bisthum.* Rottenburg. 1853; *Predigten.* 1843, 3 tomy; *Predigten* auf besondere Feste. 1855 i nast.; *Einhundert Skizzen* zu Grabreden. 1855; *Eintausend Entwürfe zu Predigten.* Lind. 1859; i inne. Oprócz tego pisał *Kroniki* różnych miast i wydał wiele *książek do nabożeństwa.* (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 229).

Haffner Paweł Leopold, bp, moguncki ur. w r. 1829 w Horb (ks. Wirtemberskie), od r. 1847 do 1851 studyował filozofję i teologię w Tybindze, w r 1852 został wyświęc. na kapłana w Rottenburgu, w 1854 został drem filozofii w Tybindze, następnie prywatnym docentem filozofii i repetentem w instytucie Wilhelma tamże, a w r. 1864 nadto apologetyki, w seminaryum w Moguncyi, w r. 1866 superyorem Sióstr Szkolnych i Szpitalnych, w r. 1867 egzaminatorem prosynodalnym. Napisał m. i. *Die deutsche Aufklärung.* Mainz 1864; 2 wyd. 1866; *Der Materialismus in der Culturgeschichte.* Tamże 1865; *Grundlinien der Philosophie.* 2 vol., in 8-o, i inne. Oprócz tego wydawał „Beiträge für die Frankfurter Broschüren,“ „Der Katholik.“ „Freiburger Kirchenlexikon« i „Die Wiener Literaturzeitung.“ W polskim języku jest H-a *Materya-*

lizm nowoczesny, w tłumacz. Wł. Miłkowskiego. Warszawa 1871, 16-a. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 230).

X. J. N.

Hagar ob. Agar.

Hagel Maurus, benedyktyn, wkrótce po wstąpieniu do zakonu zmuszony był go opuścić z powodu kasaty; był profesorem egzegezy i teologii dogmatycznej w Ambergu od r. 1816—1824, następnie w Dillingen. † w r. 1842. Napisał *Apologie des Moses.* Sulzbach 1828, in 8-o, dzieło zarażone racyonalizmem; *Demonstratio religionis christianocatholicae.* Augustae Vind. 1831, 1832, 2 vol. in 8-o, w tej książce nie przyjmuje dogmatu nieomylności pskiej; *Handbuch der kath. Glaubenslehre* für denkenden Christen. Tamże 1838; *Der Katholicismus und die Philosophie.* Sulzbach 1882; *Theorie des Supernaturalismus etc.* Tamże 1826, in 8-o; *Rationalismus* in Gegensatz zum Christenthum. Tamże 1835 r.; *Dr. Strauss Leben Jesu* aus dem Standpunkte des Katholicismus betrachtet. Kempten 1839. in 8-o. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theologiae.* Oeniponte 1895, III, k. 942 i nst.).

X. J. N.

Hagemann Herman, profesor teologii w Hanowerze i kanonik w Hildesheimie, ur. w r. 1832 w Beckum, † w r. 1887, autor uczonego i cenionego dzieła *Die römische Kirche und ihr Einfluss* auf Disciplin in den ersten drei Jahrhunderten. Freiburg 1867. Oprócz tego napisał *Vernunft und Offenbarung.* 1869; *Elemente d. Philosophie.* Ein Leidfaden für academ. Vorlesungen. 3 vol. in 8-o, wyd. 6-te, i inne. (Por, Hurter, *Nomenclator lit. theol.* Oeniponte. 1895, 8-o, t. III; Pustet, *Catalogo generale.* Roma 1905—1907, 8-o).

Hagen Marcin ks. T. J., współczesny, autor znakomitego dzieła *Lexicon biblicum.* Parisiis, 1905 r., 8-o, t. 1, lit. A—C; 1907 r., 8-o, t. II, lit. D—L. Dzieło to stanowi część monumentalnego wydawnictwa OO. Jezuitów p. t. „Cursus Scripturae Sacrae.“ Napisał także *Der Teufel im Lichte der Glaubensquellen gekennzeichnet.* Freib. 1899 r.; *Das Herz Jesu*, die Gnadensonne an der Wende des Jahrh. Kev. 1899, i inne.

Hagenbach Karol, teolog ewangelicki, ur. w r. 1801 w Bazylei, od r. 1828 był profesorem teologii tamże, † w r. 1874. Napisał: *Encyklopädie und Methodologie der theologisch. Wissenschaften.* Leipzig 1854; wyd. 11-te w 1884; *Vorlesungen über Wesen u. Geschichte der Reformation.* Leipz. 1851—56, 6 vol., 2 wyd.; *Vorlesungen über die Kirchengeschichte der ältern Zeit.* Tamże 1857, 2 vol.; *Vorlesungen üb. d. Kirchengesch. des Mittelalters.* Tamże 1860—62, 2 vol., i inne. (Por. S. Org., *Enc. Powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI).

Hageński Sebastyan, z Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych, dr. teologii i prefekt studjów w klasztorze swego zakonu w Chełmie, żył w XVII w. Napisał *Catholicum responsum de Catechesi Christiana Sanctae Romanae Ecclesiae etc.* Regismonti 1672, in 4-o, pismo polemiczne pko apostacie Sebastyanowi Loranowiczowi, który porzuciwszy stan duchowny, został luteraninem, ożenił się i wystąpił pko Kłowi w piśmie p. t. *Apostasia Neo-Romanae Ecclesiae etc.* (Por. Jocher, *Obraz bibl. historyczny lit. i nauk w Polsce.* Wilno 1857, 8-a, t. III, str. 468).

Hager Edmund o. benedyktyn, redaktor czasopism: „Jahrb. d. Werkes der hl. Kindheit,“ „Jahrb. d. Verbreitung des Glaubens“ i „Christl. Kinderfreund's,“ ur. w r. 1829 w Strasswalchen, ceniony pisarz ludowy, przeor konwentu w Insbrucku. Z licznych dzieł o. H. wymieniamy: *Kann ein gescheidter Mensch noch beichten?* 1872; *Die Neuschule.* 1872; *Die Mission der Kinder*, 1873, wyd. 8-a 1892; *Jugend-Bilder.* 1874—77, 3 tomy; *Das Werk der Glaubensverbreitung.* 1880; 2 wyd. 1891, i inne. Był także redaktorem czasopisma „Schutzwehr des Papstes.“ (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 102).

Hagiografia. Wyraz złożony z dwóch słów greckich: hagiós—święty i gráfejn—pisać, stąd hagiograf jest to piszący o rzeczach świętych, szczególniej zaś pi-

szący żywoty Świętych, przeto przez hagiografię pojmujemy zbiór żywotów Świętych. Najdawniejszymi hagiograficznymi zbiorami w Kle były na Zachodzie kalendarze różnych Kłów, spisy ŚŚ. w dyptychach, akta męczeńskie zebrane przez S. Antera i Fabiana pży; następnie godne są zaznaczenia zbiory dokonane przez ŚŚ. Hegezyppa w II w. i Juliana Afrykańskiego. Na Wschodzie trudno doszukać się podobnych śladów hagiografii zbiorowej, w każdym razie należy przystępować z wielką ostrożnością do badania tych, które się znajdują, z powodu pochopności Greków do fałszowania różych dokumentów podobnego rodzaju. List Kościoła Smyrneńskiego dowodzi, iż musiał tam istnieć katalog męczenników tego Kościoła. Był przytem zwyczaj, że Kły wymieniały między sobą akta męczenników; wysyłano je też do Rzymu, skąd wracały powiększone kalendarzami, dyptychami i pasionałami Italii i Zachodu. Istniały również Roczniki powszechne męczeństw różnych prowincyj państwa, dokonane staraniem Euzebiusza Cezarejskiego, przy pomocy Konstantyna Wielkiego. Zbiór ten posłużył później Euzbjuszowi za wstęp do jego wielkiej Historyi Kła. Wstępna ta praca nosiła tytuł *Synagoge Martyrum* (zbiór dawnych męczeństw); podzielona była na 11 rozdziałów; oddzielnie przytem opisał męczenników Palestyńskich, która to praca jedynie się przechowała. O innych źródłach z których czerpie się materyał hagiograficzny ob. art. Acta Sanctorum, Bollandyści; ob. także art. Legendy. *X. J. N.*

Hagiografowie. — 1) Tak nazywają się niektóre Księgi P. św. według podziału u Żydów przyjętego (ob. art. Biblii podziały. II). — 2) H. nazywają się także, piszący życie i czyny Świętych.

Hagiosidera albo Higiosidera, z grecka wyraz ten znaczy *żelazo święte*; nazwę tę dawano instrumentowi, składającemu się z prętu żelaznego szerokiego na cztery palce, długiego na 16, przewiązanego w pośrodku struną, na której był zawieszony; w pręt ten uderzano. Brzęk H-y zastępował dzwony. H. używali szczególniej Grecy będący pod panowaniem Turków, którzy niepozwalali Chijanom używać dzwonów. Odgłos H-y zwoływał wiernych do kła. Gdy niesiono Najśw. Sakrament do chorego, minister poprzedzający kapłana, uderzał trzykrotnie od czasu w H. dla ostrzeżenia wiernych, by oddawali cześć Utajonemu Zbawicielowi. (Por. Maggi, *Traité des cloches.*).

Hägisperger Franciszek, napisał *Briefe eines jungen kath. Geistlichen* an seine Freunde. München 1824—25; *Neue Briefe über die Seelsorge.* Sulzbach 1833—43, 4 vol. in 8-o; *Chrysostomus.* Monatschrift für Gottseligkeit und thätiges Christenthum. Landshut u. Regensburg 1835—38, 4 vol.; *Timotheus* theolog.-prakt. Monatschrift, tamże 1839, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator litt. theol.* Oeniponte 1895, 8 o, t. III, k. 1162).

Hahanec Józef ks. bp rusiński (1843—1875) w Praszewie. Położył wielkie zasługi około rozbudzenia ruchu literackiego i wydawniczego wśród rusinów. W r. 1850 brał udział w założeniu towarzystwa wydawniczo - literackiego, z którego później wyłoniło się „Towarzystwo św. Jana Chrzciciela.“ Sam też własnym nakładem wydawał wiele dzieł.

Hahn Henryk, lekarz, ur. w r. 1800 w Akwizgranie z pobożnych rodziców. Spędziwszy młodość w niewinności, po skończeniu uniwersytetu z dyplomem doktora medycyny, oddał się praktyce lekarskiej. Owiany duchem aplskim stał się prawdziwym misyonarzem przez swą gorącą miłość Boga, gorliwość i czyny iście aplskie. Jego to staraniem założone zostało w Niemczech „Stowarzyszenie św. Franciszka Ksawerego“ w celu dopomagania rozwojowi misyj; sam H. przez 40 lat był sekretarzem Stowarzyszenia. Zabiegami swymi i staraniem rozszerzył je i w Austryi. Aby zapalić w sercach wiernych gorliwość o rozszerzenia wiary, corocznie pisał sprawozdania z dochodów i wydatków Stowarzyszenia, a także ze stanu missyj katolickich. Pisał je stylem tak podniosłym i pełnym ognia aplskiego, że czytający czuli się porwani i zniewoleni do popierania tak zbożnego dzieła. Napisał też *Geschichte der kath. Missionen* seit J. Chr. bis auf die neuste Zeit. Köln 1857—65. Oddany całkowicie uczynkom miłosierdzia, pielę-

gnowaniu chorych i sprawom „Stowarzyszenia,“ dożył późnego wieku i † w r. 1882, a 82 swego życia. (Por. *Die Kathol. Missionen.* 1882, str. 133 i nast.; Hurter, *Nomencl. liter. theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1390—90).

X. J. N.

Hahn Jan Filip, prawnik, ur. w r. 1690, w r. 1719 został profesorem prawa cywilnego w akademii w Moguncyi, i obejmował tę katedrę, nawet po utracie wzroku, aż do śmierci w r. 1774. Oprócz podręcznika *Compendium systematicum theoretico practicum universi juris* (Moguntiae 1724) napisał cały szereg rozpraw prawnych, nawet z zakresu prawa kanonicznego. Celniejsze prace H-a są: *Commentarius ad regulam juris canonici,* qua sede vacante jurisdictio episcopi transit ad capitulum ecclesiae cathedralis. 1733; *De electione Summi Pontificis.* 1721; *De denuntiationibus ad praescriptum* conc. later. et trid. contractui matrim. praemittendis; *De usu moderno circa insignem effectum consensus parentum* in nuptias liberorum. 1747; *De jure principis catholici* circa sacra subditorum suorum protestantium, 1753, i inne. (Por. Hurter, *Nomencla tor liter. theologiae.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 187).

Hahn Michał, mistyk protestancki, ur. 1758 r. w Altdorf pod Böblingen, z usposobienia skłonny do rozmyślania; opuszcza dom rodzidzielski, unikając w ten sposób narzucanego mu małżeństwa, w wolnych godzinach czyta Pismo Św., zapoznaje się z Lavaterem i Pfenningerem; ściągał tłumy na kazania swoje. Zwolennicy H. zwali się micheljanami. Um. 1819 r. Przeciwnik pietystów, głosił potrzebę surowej moralności i ciągłej baczności nad sobą samym. Pisma jego wydano w Tybindze 1819; wiele pieśni religijnych H. znajduje się w wirtemberskim kancyonale protestanckim z r. 1841.

Hahn Wilhelm T. J., współczesny, napisał *Les phénomènes hystériques* et les révélations de sainte Thèrèse. 1885, dzieło na indeksie. (*Decr. S. C. Rit. 1 dec. 1885*); *L'âme, la matière et la conservation de l'energie* w „Revue des questions scientifiques.“ 1899. (Por. Blanc. *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8-o, str. 181).

Hahn-Hahn Ida hr., konwertytka, pisarka niemiecka XIX w. Ur. 1805 r. w dziedzicznym majątku Tressow (ks. Meklemb.) z rodziny protestanckiej hrabiów Hahn-Hahn, Ida wyszła za mąż 1826 r. za swego stryja Fryderyka hr. Hahn-Hahn. Pożycie to było nieszczęśliwe. W 1829 r. Ida rozwiodła się z mężem i dla uspokojenia duszy dużo podróżowała i oddała się z zapałem literaturze. W 1835—1853 r. zwiedziła całą niemal Europę, przebywała też na Wschodzie; pisała o tem w *Orientalische Briefe* (1844). Wydała w duchu liberalnym z odcieniem arystokratyzmu liczne powieści, wiersze i opisy; dzieła te świadczą o szamotaniu się jej ducha, którego nie zadowoliła etyka bezwyznaniowa i nie uspokoił protestantyzm. Zbiorowe wydanie tych pism w 21 tomach wyszło w 1851 r. Pod wpływem czytania pism katolickich, obcowania z katolikami, a głównie pod wpływem sławnego ks. Kettelera, naówczas proboszcza w Berlinie, Ida w 1850 r. została katoliczką w Berlinie. Dzieje nawrócenia opisała w swej autobiografii: *Von Babylon nach Jerusalem* (Mainz, 2 wyd. 1831). (Piękne urywki z tego pisma podaje art. w *Encyklopedyi kośc.*, X. Nowodworskiego, t. VII, str. 10—13). Protestanci napadali na Idę Hahn-hahn. Lecz ta pozostała wierną Kłowi i żarliwą w służbie Bożej neofitką. Zbudowała klasztor „Dobrego Pasterza“ w Moguncyi i w nim osiadła, choć sama nie została zakonnicą. Pióro swe skierowała do opracowania opowiadań i powieści w duchu katolickiem pisanych. Więc obok dzieł miłosierdzia chrześcijańskiego, służyła piórem prawdzie katolickiej. Wydała pieśni: *Unserer Lieben Frau* (1851, 3 wyd. 1856); powieści *Maria Regina* (2 t., 1860, 6 wyd. 1868); *Doralice* (2 t. 1861, 2 wyd. 1863)—tłum. na polski: *Doralisa, obraz rodzinny z dzisiejszych czasów* (Berlin, 2 t., 1863); *Peregrin* (2 t., 1864); *Bilder aus der Gesch. der Kirche.* (4 t., 1853—1866; I t. w 13 1874); *Eudoxia,* (1867, 2 t.), tł. na polski: *Eudoxia, obraz z V wieku,* Kraków, 1870 i in. Nadto tłumaczyła z hiszp. na niemiecki, 2 tomy Pism św. Teresy: † 1880 r. w Moguncyi,

oślepszy pod koniec życia. Pisma z okresu drugiego po jej nawróceniu wyszły w wydaniu zbiorowem (Regensburg, 1902 i nst.).—(Por. Marie Helene, *Gräfin Ida H. ein Lebensbild*, 1869; *Gräfin Ida H. Eine psychol. Studie*, Frankfurt M., 1880; o niej też dzieła Haffnera, 1888, r.; A. Jacoby, 1894 r.; *Pamiętnik religijno-moralny* t. II, seryi 2, str. 311; 510...; *W. E. J.* t. XXVII—XXVIII, str. 217; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München 1907, t. I, k. 1883—1834).

X. C. S.

Hai—gr. Γαι, Ἀγγαι, Ἀϊά' Αι etc.—u Iz. (X, 28) nazwane Aiath, miasto królewskie w ziemi Chanaan. Istniało już za czasów Abrahama (Gen. XII, 8; VIII, 3). Zdobył je i zburzył Jozue (VIII, 1—2). Dosłownie znaczy „gromada kamieni" lub „gromada rumowisk." Znajdowało się ono na wschód od Bethel (dziś. Beitin), na północ od Machmas, a na południu od doliny Bethaven. (Gen. XII, 8; Jos. VII, 2; XII, 9; Is. X, 28). Dziś ani śladu Hai. Uczeni wskazują to miejsce gdzie dziś Tell et Hadjar, i to zdanie najprawdopodobniejsze (Van de Velde, Wilson, D. Zanecchia), inni—na Khirbet Haiyau, inni jeszcze na Khirbet et Kudeire lub wreszcie na Khirbet et Haiye. Hai było też miasto znaczniejsze w krainie Ammonitów (Jer. XLIX, 3), ale bliższe szczegóły o niem nieznane. (Por. D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*, 1889, II, 469 s., 496 ss.; Guérin, *Judée*, 59 ss. 66; Fr. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 397—399; Hagen, *Lexicon Bibl.*, t. II, p. 442—443).

X. R. J.

Haid Hereneusz, kapłan bawarski, wielce zasłużony około rozbudzenia życia religijnego w swojej ojczyznie, ur. 15 list. 1784 r. w Giesenfeld, dyec. Regensburg. Jako pastuszek zdradzał szczególne cechy pobożności, skutkiem czego zajął się nim proboszcz miejscowy i oddał do gimnazyum, które ukończył wśród pracy i niedostatku. Po odbyciu kursu teologii w Landshut r. 1807 przyjął święcenia. W r. 1813 został wezwany na profesora egzegezy do St. Gallen, gdzie przez 5 lat był jednocześnie profesorem i ojcem duchownym w seminaryum, poczem wrócił do Monachium, gdzie z całym zapałem oddał się pracy kaznodziejskiej. Wśród szerzącego się na onczas wolnodumstwa, gorliwość H-a napotykała wiele przeszkód i prześladowań. Cenzura domagała się jego rękopismów, władze administracyjne przysyłały mu ostrzeżenia, studentom pod surowemi karami zabroniono uczęszczać na jego kazania, wreszcie usunięto go na wiejską parafię Pondorf. Dopiero w r. 1827 powrócił do Monachium, gdzie począł się cieszyć szczególnymi względami króla Ludwika I. Najważniejszem dziełem H. jest jego katechizm: *Die gesammte christl. Lehre in ihrem Zusamenhange*, 7 tom. München 1837—1845. Jest to owoc jego własnych wykładów katechizmowych, które prowadził w katedrze. Aby temu wykładowi zapewnić trwałość, z własnych oszczędności ufundował stanowisko stałego katechety. H. szczególną czcią otaczał pamięć ś. Piotra Kanizyusza, jego też dzieła w całości i w skróceniu, zwłaszcza katechizm, który mu służył za wzór, kilkakrotnie wydał. W ostatnich latach życia H. prawie oślepł. † 7 stycz. 1873 r., jako 90 letni starzec. (Por. Nekrolog w *München-Pastoralblatt* z r. 1873).

(*Ch.*),

Haidarabad (ang. Hyderabad albo Heiderabad)—bpstwo w państwie lenniczem cesarstwa Indo-Brytańskiego w Dekanie, czyli w państwie Nizama (dioec. Heiderabadensis).—Miasto H-d, główne w w tem państwie, leży nad rzeką Musi, posiada fabryki, pałac władcy krajowego t. zw. nizama i rezydenta angielskiego; z górą 420 tys. mieszkańców; w tem połowa Indów; chrześcijan ok. 15 tysięcy, mahometan ok. 170 tys.—Bpstwo H-d powstało w 1886 r., jako suffragania arcybstwa w Madrasie. Od r. 1851 do r. 1886 w H. był wikaryat apostolski. Dyecezya H-d obejmuje terytoryum państwa Nizama i część krainy Madras; w 1906 r. na ogólną liczbę mieszkańców całego terytoryum dyecezyi—11,054,000—liczono ok. 14 tys. katolików, 21 kapłanów, 90 kościołów i kaplic, 8 zgromadzeń zakonnych żeńskich, 1 seminaryum, 51 szkół, 6 domów dla sierot. (Por. W. E. I. t. XXVII—XXVIII, str. 219—220; Werner, *Orbis terrarum catholicus*: Friburgi Brisg., 1890, p. 176—177; *Ma-*

dras Cath. Dir., 1906, 101--105, Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1097, k. 1834).

X. C. S.

Haiden Jan, jezuita, morawczyk z pochodzenia, ur. w r. 1716, wstąpił do Towarzystwa w r. 1736, mąż wielkiej nauki, przez 11 lat był profesorem humaniorów i historyi klnej w uniw. praskim. Po supresyi zakonu w r. 1773 został członkiem konsystorza królewskiego w Pradze i prefektem studyów w seminaryum w Königsgratzu. Zostawił prace: *De Therapeutis Philonis Judaei Dissertatio etc.* Pragae 1756, 4-o; *De Instituto Ecclesiae* infantibus mox cum baptismo conferendi sacramenta Confirmationis et Eucharistiae etc. Ibd. 1758, in 4-o; *Decretum Eugenii IV pro Armenis etc.* Ibd. 1759, in 4-o; *Exercitationes Chronologicae* de tribus praecipuis annis Christi etc. Ibd. 1761, in 8-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 23—25); Hurter, *Nomenclator.* Oenip. 1895, 8-o t III, k. 346—347).

Haimon albo **Aimon** ob. Haymo.

Haine Antoni ks., teolog belgijski, rodem z Antwerpii, dr. teologii i profesor teologii moralnej na uniw. w Lowanium, kanonik honorowy w Mechlinie, napisał cenne dzieło *Theologiae moralis elementa* ex S. Thoma aliisque probatis auctoribus etc. Lovanii 1894, 8-o, 4 vol., wyd. 3-ie; obecnie (1900) wyszło już w 4 wydaniu. Autor trzyma się ściśle św. Tomasza, szczegółowo rozprawia o kwestyach społecznych, uwzględnia najnowsze decyzye Stolicy Aplskiej. Z powodu tych zalet dzieło to można uważać za jeden z najlepszych podręczników teologii do użytku szkolnego. Oprócz tego napisał *Principia dogmatico-moralia universae theologiae sacramentalis.* Lovanii 1875, 8-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi, 1900, 8-o, str. 72).

Haiti (Hayti, San Domingo, dawniej Hispaniola) wyspa w Wielkich Antyllach, największa po Kubie. Na wyspie tej istnieją dwie samodzielne rzeczypospolite: we wschodniej części San Domingo (ob. art. Domingo San); w zachodniej — Haiti. Państwo to obejmuje blizko 28,700 klm. kw. i liczy z górą miljon mieszkańców, prawie samych murzynów. Kraj dzieli się na 5 departamentów, rządzi nim prezydent, miasto główne Port-au-Prince. Nauka ludowa bezpłatna, udzielają jej w 400 przeszło szkołach elementarnych; nadto są 2 uniwersytety, 9 kolegiów narodowych, 22 związkowych, szkoła politechniczna, szkoła marynarki i 28 kolegiów prywatnych. Pod względem kościelnym rzeczpospolita stanowi prowincye kościelną Port au Prince, erygowaną w 1861 r. (ob. art. Port au Prince), arcybpowi ulegają sufraganie Gonaive (ob.); Les Cajes, którą administruje arcybiskup z Port au Prince; dyecezya ta, obejmująca departament t. zw. południowy, w 1905 r. liczyła ok. 300 tys. wiernych, 22 parafie, 35 kapłanów, 95 kościołów i kaplic. Nadto do tej prowincyi kościelnej należą bpstwa: Cap Haitien (ob. art. Haitien Cap.) i Port (ob.) (Por. W. E. J. t. XXVII—XXVIII str. 221—223; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 224; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 808, 1836).

X. C. S.

Haitien Cap (Cap Haitien) bpstwo na w. Haiti (ob. art. Haiti)—dioec. Capitis Haitiani. Miasto Cap H-n jest portem w rzeczpospolitej. Haiti i głównem w departamencie t. zw. północnym. Bpstwo w Cap H-n erygowano w 1861 r., jako suffraganię metropolii w Port-au-Prince (ob. art. Port-au Prince), obejmuje ono cały departament Północny rzeczp. Haiti; w 1905 r. liczyło ok. 260 tys. wiernych, 25 parafii, 45 kapłanów, 63 kościoły i kaplice. (Por. W. E. J. t. XXVII—XXVIII, str. 222; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 224; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 834). *X. C. S.*

Haito (Heito, Hetto) bp. Bazylei z IX w., z rodziny hrabiów Sulgou, zasiadł na stolicy bpiej 806 r. pełniąc jednocześnie obowiązki opata w Reichenau. Cesarz Karol w r. 811 wysłał go z misyą na dwor bizantyjski, z której spisał sprawozdanie (Hodeoporicon). H. r. 822 i 823 zrzekł się wszelkich godności i

osiadł, jako prosty mnich w Reichenau, gdzie † 836 r. Pozostawił on pismo *De visione Wettini*, które dla charakterystyki ówczesnych obyczajów posiada pierwszorzędne znaczenie, jak również i dla archeologii klnej także napisane przez niego „25 Capita," dające nam obraz ówczesnych obrzędów, świąt i t. d. (Por. L. d'Achery, *Spicilegium* ed. par. 1723; Migne PP. lat. CV, 761, nst.; Neugort, *Episc. Constant.* S. Blasii 1803).

Hake Piotr ks., ur. w r. 1827, † w 1894, profesor religii w gimnazyum w Arnsbergu. napisał dla użytku swoich uczniów podręczniki: *Erklärung der Apostelgeschichte.* 1867; 1868; *Handbuch der allgem. Religionswissenschaft.* 1887; *Katholische Apologetik.* 1890; wyd. 2-ie; 1897; *Die Religion als tiefftes Fundament der Sozialen Ordnung.* Arnsberg 1891. (Por. Hurter, *Nomenclator liter.* Oenip. 1895, 8-o, t. III; Heimbucher, *Biblioth. des Priesters.* Regensb. 1904, 8-o).

Hakenberger Andrzej, muzyk kompozytor klny, żył w XVII w., był najpierw członkiem kapeli Zygmuntowskiej w Warszawie, następnie przeniósł się do Gdańska, gdzie został pierwszym dyrygentem przy kle Panny Maryi. Napisał i wydał ważne dla muzyki klnej dzieła muzyczne: *Sacri modulorum concentus de festis solemnibus totius anni et de tempore.* Stetini 1615, ważne dla historyi muzyki; *Harmonia sacra..* Francoforti 1617, dedykowane Zygmuntowi III, zawiera 41 oryginalnych kompozycyj mistrza. (Por. Ks. Dr. Józef Surzyński, *Muzyka figuralna w kość. polskich* od XV do XVIII wieku, 8-a, str. 26 i 38).

Hala hebr. halah lub helah, gr. Ἀλαέ, Σιλλαέ lub Χαλάχ, W.—Lahela—(IV Reg. XVII, 6; XVIII, I; I Paral. V, 26)—miejscowość, do której byli uprowadzeni Izraelici przez Theglathphałasara III i Salmanasara po upadku królestwa dziesięciu pokoleń. Miejscowość ta prawdopodobnie znajdowała się w Mezopotamii, tam gdzie Gozan i Nizyba; w pismach kuneiformicznych nazywana przez Assyrejczyków Ha-lah-hu. Curtius Theod. Fischer, wydawca geografii Ptolomeusza (Parisiis, t. I, p. 1002) uważa, że nie „halah" lecz „balakh" lub „belikh" nazwa rzeki w Mezopotamii, dopływu Eufratu. (Por. Fr. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 401; *La Bible et les découver. mod.* ed. III, 561—562; Maspero, *Histoire ancienne de l'Orient*, 1899, III, p. 216; E. Sachau, *Reise in Syrien und Mesopotamien.* 1883, p. 230).

X. R. J.

Halban-Blumenstock Alfred dr., profesor, współczesny, napisał *Kilka słów o prawnym charakterze interdyktu kościelnego.* (odbitka z Rocznika filareckiego). Kraków 1886, 8-a; *Opieka papieska w wiekach średnich.* (odb. z XXIV t. Rozpr. wydz. fil.-hist. Akad. umiejętn.). Tamże 1889, 8-a; Toż samo po niemiecku: *Der päpstliche Schutz im Mittelalter.* Insbruck, Universitätsbuchhandlung. 1890, 8-a; *Subwencye gminne na cele kościelne.* B. m. i r. 8-a; *Zbiór kanonów* paryskiej biblioteki św. Genowefy. (odb. z XXVII t. Rozpr. Wydz. hist.-filoz. Akad. umiej.) Kraków 1891, 8-a, i inne. (Por. Estreicher, *Bibliogr. polska.* Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 99).

Halberstadt niegdyś bpstwo, założ, przez Karola W. według jednych r. 781. według innych prawdopodobnie m. r. 801 a 814, coby już przypadało na czasy panowania Ludwika Pobożnego. Pierwotnie H. obejmowało całą północną Turyngię między Elbą, Saalą, Okrą, Mildą. Pierwszym bpem był ś. Ludgerus osadzony r. 814, który miał założyć ok. 35 kłów parafialnych. Trzeci jego następca Haymo († 853), założył klasztor ś. Wiperta w Quedlinburgu (840), dokąd sprowadził swego przyjaciela sławnego Rabannusa. Z innych wymienić należy bpa Zygmunta († 923), za którego kapituła otrzymała prawo wyboru bpa. Bp. Hildeward († 996) zgodził się na utworzenie dyecezyi Magdeburg z części H-u. Jego następca Arnulf († 1023) dowodził wojskami ces. Ottona I przeciwko Bolesławowi Chrobremu. Burchard II († 1088) założył kolegiatę w H. i klasztor benedyktyński Huysburg. Fryderyk II († 1236) wybudował dzisiejszy kł. katedralny. Wiek XIV i XV daje bpów H. którzy już to prowadzą wojny pustoszące z ówczesnemi książętami, już to jako tyrani, są istną plagą swoich poddanych. Za Ernesta II (r.

1479), połączone zostało aż do r. 1566 H. z bpstwem Magdeburg. W r. 1521 dociera do H. reformacya, którą szerzy dwóch mnichów z klasztoru ś. Jana w H. Początkowo kapituła opierała się temu, lecz gdy krdł Albrecht 1540 r. za opłatą 200,000 guldenów ogłosił swobodę religijną, protestantyzm zjednywać sobie począł coraz więcej wyznawców; doszło do tego, że po śmierci Alberta VI (1550) sami bpi zaczęli popierać reformacyę. Po śmierci Zygmunta (1566 r.) część prawowierna kapituły wybrała bpem dwuletniego Henryka Juliusza syna luterskiego księcia Brunszwiku Juliusza, pragnąc w czasie administracyi spłacić olbrzymie długi. Henryk zostawszy księciem Brunszwiku zniósł religię katolicką, zachowując tylko klasztory. Nie występował on wszakże gwałtownie pko Kłowi. Po śmierci jego objął rządy (1613 r.) syn jego osławiony Chrystjan Szalony, który zarazem ogłosił się administratorem dyecezyi. Po zwycięstwie wojsk cesarskich nad nim, obrano bpem H. arcyksięcia Leopolda Wilhelma, nie mniej przewaga protestantów nie dopuściła do trwałego wskrzeszenia bpstwa. Na mocy pokoju westfalskiego bpstwo H., jako księstwo H. przyłącza się do Brandenburgii. Katedra została oddana protestantom, a katolikom, którym zachowano 4 kanonikaty i tyleż wikaryatów pozwolono odprawiać nabożeństwo w kaplicy P. Jezusa. Klasztory męskie i żeńskie pozostały jeszcze, ulegały jednak ustawicznemu prześladowaniu i uciskowi, a przy zakazie wizytacyi własnych przełożonych wiodły żywot zgoła nienormalny. W r. 1803 zniesiono klasztory, a ich kły oddano katolickim księżom świeckim, jako świątynie parafialne, pod patronatem królewskim. W samym H. utworzono 2 parafie. Posiadłości klasztorne zamieniono na domeny królewskie, lub dobra rycerskie. (Por. Schmidel, *Urkundenbuch v. Stadt H.* Halle 1878; Franz *Gesch. v. Bisthume H.* Halberstadt, 1853). (*Ch.*).

Haldanici—tak nazwano jedną z sekt dyssydentów szkockich, założoną w końcu XVIII stulecia przez dwóch braci Roberta i Jamesa Haldane. (Por. G. de Flotte, *Les Sectes protestantes.* Nimes—Paris 1856, 8-a, str. 147).

Haleb (Aleppo, dioec. Aleppensis, Beröa. Chalybon) — miasto w Syryi, liczy ok. 126 tys. mieszkańców. W Aleppo są stolice: arcybpa greko-melchickiego (ob. art. Chalybon); arcybpa ormiańskiego—któremu ulega ok. 9 tys. katolików; na 6 parafiach pracuje 13 kapłanów; bpa syro-chaldejskiego, w dyecezyi tej liczą około 3 tys. wiernych, 2 stacye misyjne, 10 kapłanów; arcybpa-syro-maronickiego z 5 tys. wiernych na 5 parafiach, 15 kapłanów; wreszcie wikaryat apostolski dla katolików obrządku łacińskiego istnieje od 1762 r., liczy 5700 wiernych tego obrządku, 30 stacyi misyjnych, 110 kapłanów zakonnych, 300 zakonnic. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 147, 154, 159, 162; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1837—1838).

X. C. S.

Halelkiewicz Michał, żył w połowie XVIII w., napisał *O znakomitych nauką lub świątobliwością mężach zakonu O. O. Franciszkanów* w Waddinga „Annales ordinis Minorum“ opuszczonych. (Por. Janocki, *Lexicon*, str. 46; Tegóż, *Polonia litterata*, str. 26; Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1840, 8-a, t. I, str. 91).

Hales Aleksander ob. Aleksander z Hales.

Halévy Eliasz, filozof współczesny, napisał *La Theorie platonicienne des sciences.* 1896; *La Formation du radicalisme philosophique.* I. La jeunesse de Bentham. II. L'evolution de la doctrine utilitaire de 1789 à 1815. 1901. III. La Formation du radicalisme philosophique. 1904.

Hali ob. Chali.

Halicki Szymon kanonik kolleg. św. Floryana w Krakowie, znakomity mówca, profesor Akademii Jagiellońskiej z końca XVI i początków XVII w. Ur. 1576 r. w Pilznie, H-i, po odbyciu nauk, jako zdolny i wybitny orator, został profesorem Akademii Jagiellońskiej i „Orator Tylicianus,“ czyli otrzymał kanonię, ufundowaną przez bpa Tylickiego w kościele św. Floryana (w Krakowie). † 1625 r. Zostały mowy H-ego po ła-

cinie: *Oratio ab eloquentiae professore recenti eaque insigni liberalitate Ill. et Rev. H. Tylicki Ep. Crac. Matri Suae Benigniss. Acad. Cracov. et Generosae juventuti Polonae... donato... Interim M. Simone Halicio Majo. Coll. Prof. A. D. 1616. In domo Magni Reg. Vlad. Jagiell. in Lectorio D. D. Theologorum habita* (Crac., 1617) — zaleca tę mowę piękny styl, język czysty; in. *Oratio qua M. Szyszkowski Ep. Crac. felicem ad Ecclesiam Crac. ingressum gratulatur* (ib., 1677); *Thronus Salomonis ex umbra in veritatem de Sacro Nativit. B. Genitricis Dei V. M. in Oratorio Rosarii Acad. Crac. ad aedem SS. Trinitatis a M. S. Halicio...* (Crac., 1621). — (Por. W. E. J., t. XXVII–XXVIII, str. 242—243).

X. C. S.

Halickie księstwo, utworzone w r. 1126 przez Włodzimirko, Włodimirko, obejmowało za najdzielniejszego jego władzcy Daniela († 1264 roku) całą ziemię Wołyńską, od Bugu aż po Prypeć i Dniepr, część litewskiego Polesia, ziemię przemyską nad Sanem, część halickiego Podgórza, Pokucie, Podole t. j. obszar od rz. Styrpy, aż poza Dniepr do morza Czarnego, wreszcie do brzegów dolnego Dniestru. Daniel chwilowo za Inocentego IV zawarł unię z Rzymem, i z rąk legata pskiego otrzymał w Drohiczynie koronę (1254), lecz zawiedziony w swoich politycznych rachubach, zerwał ją i sprzymierzył się z Litwą po śmierci Jerzego II (1325—1340), który za gorliwe krzewienie katolicyzmu został otruty, H. ks. zostało się bez dziedzica w prostej linii. Ziemię zajął Kazimierz W., gdy Lubart zagarnął Wołyń. Kazimierz W. pozakładał bpstwa katolickie w Przemyślu (1340 r.), w Włodzimierzu (1358), Chełmie (1359) i arcybpstwo w Haliczu (lwowskie 1367 r.). Ludwik węgierski objąwszy tron polski w r. 1379 wcielił H. ks. do korony węgierskiej. W r. 1387, wyprawa polska, na której czele stanęła Jadwiga, odebrała H. ks. Węgrom, a Jagiełło we wrześniu 1388 r. złożył przyrzeczenie, że nie odstąpi ją „żadnemu z książąt,“ a zachowa dla siebie, Jadwigi, dzieci swych i korony polskiej. (Por. Lit. do art. bpstwa Chełmskie, Przemyskie, Włodzimierskie, Lwowskie, a także Wł. Abraham, *Organizacya Kła łacińskiego na Rusi*, Lwów 1905; Reifenkugel, *Die Gründung d. röm. kath. Bisthümer in d. Territorien von Halicz u Wladimir*, Wien 1874; Stadnicki, *O początkach arbpstwa i bpstw katol. łac. obrz. na Rusi halickiej i Wołyniu*, Lwów 1882; J. J. Szaraniewicz, *Istoria Hałycko-Wołodomirskoj Rusi*, Lwów 1863; Hruszewskij, *Istoria Ukraini - Rusi*, t. II, Lwów 1899 r.). (*Ch.*).

Halifax—arcybpstwo w Kanadzie (archid. Halifaxiensis). — Miasto H-x, nad zatoką Chebucto, położone, jest głównem miastem prowincyi Nowej Szkocyi (Kanada), liczy ok. 40 tys. mieszkańców, posiada uniwersytet i in. szkoły, liczne świątynie i t. p. — Bpstwo w H-x powstało na pierwszej połowie XIX w. Terytoryum obecnego arcybpstwa H-x stanowiło część dyecezyi Quebec. W 1817 r. utworzono wikaryat apostolski dla Nowej Szkocyi; rządził nim ks. Edm. Bourke. Bpstwo w H-x powstało z części tego wikaryatu 1842 r., obok H-x powstało wtedy (1844) bpstwo Arichata. — Arcybstwo w H-x erygowano 1852 r. Poddano mu bpstwa Arichata, Charlottetown i Saint-John (w Nowym Brunświku). Gdy zaś 1860 r. z części dyecezyj Saint-John utworzono bpstwo Chatam i stolicę bpią z Arichata przeniesiono do Antigonisch, do metropolii, do H-x poczęły należyć bpstwa Antigonish, Charlottetown (ob.), Chatam, i St. John (ob.) i taki stan przetrwał do dnia dzisiejszego. — Archidyecezya H-x obejmuje półwysep Nowej Szkocyi, (oprócz hrabstw [komitatów] Antigonish, Picton, Guysborough, które należą do dyecezyi Antigonish) i wyspy Bermundzkie. W 1906 r. liczyła archidyecezya 55 tys. wiernych; 37 parafii; 86 kościołów i kaplic (z tych 18 w samym mieście H-x), 76 kapłanów, 2 zgromadzenia zakonne męskie i 4 żeńskie. Dodajemy, że bpstwo Antigonish (ob. wyżej) — dioec. Antigonisensis, obejmuje wyspę Cape Breton (komitaty Cape Breton, Inverness, Richmond, Victoria) i 3 komitaty wyżej wspomniane w Nowej Szkocyi; liczy ok. 73,500 wiernych; 86 kapłanów; 160 kościołów i kaplic; bpstwo zaś Cha-

tam (dioec. Chatamensis) obejmuje w prowincyi Nowy Brunświk komitaty Madewaska, Victoria, Ristigouche, Gloucester, Northumberland i część Kent. W 1905 r. liczono tu: 58 tys. wiernych, 72 kapłanów, 76 kościołów, zgromadzenie Trapistów i 5 żeńskich zgromadzeń zakonnych. (Por. W. E. I. t. XXVII – XXVIII, str. 246; *Canada eccles.*, Montreal, 1905, p. 191...; 1906, p. 179—183; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, II, 2 - 5; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 244—245; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 250; 890; 1838).

X. C. S.

Haligowski Franciszek od Jezusa Maryi, pijar, ur. w Dobczycach w dyec. krakowskiej w r. 1629, wstąpił do Zgromadzenia w r. 1651, był profesorem gramatyki, prefektem szkół i kaznodzieją. Przeznaczony do Krakowa, objął nowy dom, wystawiony przez Jana Markiewicza kanonika i akademika krakowskiego, na Kazimierzu. Później był rektorem w Warszawie i równocześnie radcą prowincyi. W Piotrkowie został w r. 1673 rektorem nowej fundacyi, w domu nabytym przez Zgromadzenie. W Warszawie wystawił kl., fundowany przez Małgorzatę Kotowską, na miejsce spalonego przez Szwedów; pełnił też obowiązki rektora. Zasługi również położył niemałe dla dobra publicznego, przez zakupienie dla domu warszawskiego czcionek i maszyn drukarskich od Elertów. Resztę potrzebnych do założenia drukarni sprzętów nabył później rektor Benedykt Zawadzki, który też otrzymał od krola Jana III przywilej założenia drukarni w r. 1604. H. pełnił przez 5 lata obowiązki prowincyała, następnie był powtórnie rektorem kolegium warszawskiego. Gorliwy misyonarz pracował usilnie nad nawróceniem luteran i wielu do jedności z Kłem przywiódł. † w r. 1712, w 83 r. życia. Napisał książkę treści ascetycznej: *Incitamentum ad animas e purgatorio liberandas.* Varsoviae 1669, in 8-o. (Por. *Vita et Scripta quorundam e Congr. Cler. Reg. Sch. Piar.* Vasaviae 1812, 12-o, str. 8—9).

X. J. N.

Halikarnas, gr. Ἁλικάρνασσος, Wulg. Alicarnassus – miasto w Azyi Mniejszej, stolica Karyi, wyliczane pomiędzy miastami, do których konsul Lucius posłał zawiadomienie o zawarciu przymierza pomiędzy Respublika Rzymską i Arcykapłanem Szymonem (I Mach. XV, 23). Żydom mieszkańcom Halikarnasu Rzymianie pozwolili budować domy modlitwy, zachowywać zwyczaje. (Por. Jos. Flav. *Ant.* XIV, 10, 23). Halikarnas był nad zatoką Ceramicus. (Dziś Golfo di Stanco). Królowa Karyi, Artemida, na pamiątkę swego męża, Manzala, wystawiła sławny grobowiec w Halikarnasie, zaliczany do siedmiu cudów świata. (Por. Vigouroux, *Dict. de la B.*, t. III, p. 403). Halikarnas za opór mieszkańców został zburzony przez Aleksandra W. Dziś w tem miejscu jest miasto Budrun. Szczątki owego grobowca znajdują się w Britisch Museum. (Por. Schürer, *Geschichte des jud. Volkes*, ed. 3, t. III, p. 68, 76; O. Benndorf, *Reisen in Likien und Karien*, in f-o. Vienne 1884 p. 11—12).

X. R. J.

Halitgary bp. w Cambrai i Arras, † w r. 850, był w r. 828 ambasadorem w Knstplu, brał także udział w 6-em koncylium paryskiem. Na prośbę arcbpa Reims Ebbona ułożył księgę pokut p. t. *De remediis peccatorum et ordine poenitentiae*, do której później dodał 6-tą księgę, zawierającą wyciąg z rzymskiej księgi pokut. Pierwsze 5 ksiąg zostały umieszczone w *Antiquae lectiones* Kanizyusza. (Ingolst. 1604); 6-ta zaś ukazała się w r. 1616, w zbiorze Stevartiusa; znajduje się ona także w Hugona Ménard'a, *Notes sur le Sacramentaire de saint Grégoire* oraz w *Bibliotheca Patrum*, t. XIV, wyd. lyońskie. (Por. Dom Ceillier, t. XVIII, str. 533 i nst.; Glaire, *Dictionnaire.* t. I, 8-o, str. 979).

Hallaeus Piotr, katolicki uczony, biegły w naukach świeckich i duchownych prawnik, żył w XVII w. † w r. 1689. Z wielkim pożytkiem nauczał humaniorów i prawa kanonicznego w Paryżu od r. 1654. Napisał *Institutionum canonicarum libri quatuor*, opus ad praesentem Ecclesiae gallicanae usum accomodatum. Parisiis 1685, in 12-o, dzieło pod względem naukowym zarówno jak i stylistycznym znakomite; *De censuris ecclesiasticis* dissertatio. 1659, in 4-o, i inne. (Por. Bund. *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str.

73; Huet, *Origines de la ville de Caen.* str. 780; Richard et Giraud, *Bibliothèque*).

Hallahan Małgorzata, tercyarka III zakonu św. Dominika, ur. w r. 1802 w Londynie. Ukończywszy nauki elementarne, udała się do Belgii, i po 15 latach pobytu w Bruges, powróciła do ojczyzny i założyła dla ubogich dzieci szkołę w Coventry i zgromadzenie do nauczania ubogich dzieci p. w. św. Katarzyny Seneńskiej. Gdy wpływ zgromadzenia okazał się zbawiennym, Katarzyna założyła jeszcze 3 klasztory, które w r. 1850 poddane zostały głównemu klasztorowi, założonemu w Stone. Oprócz wychowywania młodzieży, świątobliwa zakonnica wywierała też wielki wpływ na wiernych tych miejscowości, w których założone zostały konwenty i szkoły jej reguły. Reguła zgromadz. sióstr św. Katarzyny osnuta była na regule św. Dominika. † w r. 1868. (Por. *Leben der Mutter Margaretha Hallahan etc.* Mainz 1874, 8-o).

Hallel (chwała, pochwała), nazwa dana grupie psalmów (od 113 do 118 hebr.), które Żydzi mieli zwyczaj odmawiać w czasie trzech wielkich świąt (Wielkanoc, Piedziesiątnica i święto Namiotów), w uroczystość poświęcenia świątyni i pierwszego dnia miesiąca. Psalmy te dla tego tak się nazywają, ponieważ są psalmami „chwały“ i ponieważ psalm 112 hebr. rozpoczyna od halelu-Yah (Alleluja). Rozróżniają „hallel egipski“ i „wielki hallel.“ Pierwszy nazwano tak z tej racyi, że go śpiewano w świątyni podczas ofiarowywania baranka wielkanocnego, przypominającego uwolnienie z Egiptu. „Wielki hallel“ rozciąga się do grupy psalmów od 120 do 136 hebr., szczególniej zaś do tego ostatniego. „Hallel egipski“ był śpiewany 18 razy w ciągu roku, podczas wyżej wspomnianych świąt. Śpiewano go też w domu pierwszego wieczoru świąt Wielkanocnych, rozdzielając „hallel“ na dwie części. Pierwszą część (Ps. 113 i 114) śpiewano podczas picia drugiego kielicha, i drugą część (Ps. 115 i 116) śpiewano, gdy pito czwarty i zwykle ostatni kielich. Jeżeli zaś chciano pić piąty kielich, odmawiano wtedy „wielki hallel,“ jak również i w chwilach wielkiej radości. (*Mischna, Taanith,* III, 9). Trudno określić, kiedy zaczęto używać: w liturgii „hallel;“ rabini twierdzą, że zwyczaj ten sięga bardzo odległej starożytności. *Pesachim,* 117 a. Na podstawie II Par. XXXV, 15, można twierdzić, że „hallel“ był w użyciu za czasów króla Jozyasza. Ewangelie wspominają o „hallel“ z racyi Ostatniej Wieczerzy (Mat. XXVI, 30; Mar. XIV, 26); wspomniany tam hymn jest drugą częścią „hallel“. Ob. art. Alleluja. (Por. *Dictionnaire de la Bible,* T. Vigouroux, t. 3, st. 404, Paryż, 1903).

X. H. P.

Haller Berthold wrzekomy reformator Bernu, ur. 1492 w Aldingen w Wirtenbergu, po odbyciu nauk na uniwersytecie w Kolonii, powołany do Bernu 1513 r., jako nauczyciel szkoły miejscowej. Zetknąwszy się z Zwingliuszem zaczął w r. 1520 kazać pko Kłowi, a nie znalazłszy opozycyi w miejscowej radzie miejskiej, przyczynił się ostatecznie do religijnego edyktu, wprowadzającego reformacyę do całego kantonu (1528). H. † 1536 r. Spuścizna literacka H. składa się przeważnie z listów, z których większość ogłoszona została w *Epist. ab Eccles. Helvet. Reformatoribus v. ad eos scriptae,* Tiguri 1742. (Por. Kirchofer, *B. Haller od. d. Reform, in Bern.* Zürich, 1828).

Haller Jan, niemiec, księgarz, nakładca i drukarz krakowski z końca XV i z pierwszego ćwierćwiecza XVI w., ur. prawd. w Rotenburgu, pod Norymbergą. Osoba i działalność H-a była i jest dotąd przedmiotem sporów uczonych polskich. Faktem jest, że był on najpierw księgarzem, następnie nakładcą, a ostatecznie drukarzem. Druki jego ukazują się dopiero 1505 r. Estreicher przypisuje H-owi 200 druków; Bentkowski ułożył listę 119; pismo jest przeważnie gotyckie, format zaś książek 4-to. Przed Unglerem, Vietorem był on pierwszym wytwórcą książek na większą skalę w Krakowie, z bytem już ustalonym. Książki H-a są przeważnie łacińskie. Zygmunt I w r. 1508 obdarzył go szlachectwem. Posiadał też H. własną papiernię w Prądniku. Po śmierci H-a w r. 1525 wdowa jeszcze przez 3 lata prowadziła zakład i księgarnię. (Por. Wł. Wisłocki, *Incunabula typographica Bibl. univers. Jagiel. Crac.,* Kraków

1900; Fel. Kopera, *Spis druków epoki Jagiel. w zbiorze Emeryka Hutten Czapskiego w Krakowie*, Kraków r. 1900).

Haller Karol Ludwik, konwertyta, przedtem publicysta protestancki, ur. w r. 1768 w Bernie, † w Solurze w 1854 r., wyrzekł się błędów protestanckich w Paryżu. Oprócz prac politycznych napisał: *Lettres de Haller à sa famille* pour lui déclarer son retour à l'Eglise catholique, apostolique et romaine. Paris 1821; często przedrukowywane z różnemi objaśnieniami i dodatkami; *Histoire de la révolution religieuse* ou de la réforme prot. dans la Suisse occident. Tamże 1837, in 8-o; 1838, in 12-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 980; Querard, *La France littéraire*; *Nouv. biogr. génér.*).

Haller Michał ks., muzyk klny i kompozytor, ur. w r. 1840 w Neusaat, wyświęc. na kapłana w r. 1864, a 1899 r. został kanonikiem; od r. 1867 był kapelmistrzem w szkole muzycznej w Ratysbonie. Napisał wiele Mszy, Motetów, Litanij, i t. d. Nadto *Vademecum f. d. Gesangsunterricht.* 1876; 1903, wyd. 10-te; *Kompositionslehre f. d. Polyphonen Kirchengesang.* 1891, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-a, str. 102; Herder, *Konversations-Lexicon.* Freib. 1905, 8-o, t. IV).

Halleux Jan, filozof współczesny, profesor Instytutu neo-scholastycznego w Lowanium, ogłosił drukiem *Les Principes du positivisme contemporain* 1897; *L'Evolutionisme en morale.* 1901, jest to studyum nad filozofią Herberta Spencera.

Hallier Franciszek, ur. w Chartres w r. 1595, † w 1659, był profesorem filozofii w Paryżu w ciągu 16 lat, w r. 1625 został doktorem teologii w Paryżu, następnie teologiem kła w Chartres, promotorem zgromadzenia kleru francuskiego, syndykiem fakultetu teologicznego w Paryżu, bpem najpierw w Toul, a potem w Cavaillon. Wysłany przez bpów Francyi do Rzymu, postarał się o potępienie pięciu zdań Jansenistów. Napisał sławne dzieło *De sacris electionibus et ordinationibus*, ex antiquo et novo Ecclesiae usu. Parisiis 1636, in fol; *De Hierarchia ecclesiastica* libri quatuor. Tamże 1646, in fol; *Ordinationes universi cleri Gallicani* circa Regulares etc. Tamże 1665; w tej książce przebija niechęć ku zakonnikom, z tego też powodu występował przeciwko jej autorowi Cellotius jezuita; *Défense de la hierachie eccles.* et de la censure etc. Tamże 1632, 8-o; *Théologie morale des Jesuites.* 1644, i inne. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 8-o, 1900, str. 73; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 73). *X. J. N.*

Halloix Piotr ks. T. J., ur. w Liège w r. 1572, † w 1565 r., znawca historyi starożytnej, krytyki i języków. Napisał: *Vie et dogmes de S. Justin.* Douai 1622; *Vie et doctrine des saints illustres* de l'Eglise grecque du I-er et du II siècle. Tamże 1633, 2 vol. in fol; *Vie de saint Denis; Vie d'Origène; Origène défendu* Liège 1648, dzieło to umieszczono na indeksie z klauzulą „donec corrigatur" (Decr. 12 maii 1655); *Vie du P. Camille de Lellis* etc. Nadto po grecku *List św. Polikarpa do Filipensów.* (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* t. I, str. 980; Alegambe, *De Scrip. Soc. Jesu;* Feller, *Biographie universelle*).

Hallucynacya ob. Extaza, Hypnotyzm.

Halusa Tecelin o. cysters, współczesny, napisał *Lebensweisheit des hl. Bernhard v. Clairvaux.* 1898; *Der Cisterzienserorden.* München—Gladbach. 1898; *Heinrich Heine.* 1899; *Directorium vitae Perfectionis.* 1900; *Robert Hamerling.* 1901; *Bilder aus d. deutsch. Literatur d. XIX Jahrh.* Münster 1901; *Marienpredigten.* 1902; *Der Prädicant* Caspar Tinctor 1898; *Dona Musarum* Carmina schol. saec., XVII. 1902; *Das Leiden des Herrn* u. seiner schmerzh. Mutter etc. Linz—Urfahr. 1903, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender* 1902, 16-o, str. 103; Heimbucher, *Biblioth. des Priesters.* Regensb. 1904).

Hama — w starożytności chrześcijańskiej naczynie, w którem podawano wino w celach liturgicznych. Hama — właściwie zwano naczynia o kształcie kulistym jak uważa Pelliccia (*De Chri-*

stianae Ecclesiae primae, mediae et novissimae aetatis politia, Vercellis, 1780). Zwano je też amula (ob. art. A m u l a, A m p u ł k a. Por. też Martigny, *Dictionnaire des antiquit. chrétien.*, Paris, art. A m u l a).

Hamann, Jan Jerzy, zwany „Magiem północy," ur. 1730 r. w Królewcu, jedna z tych orginalnych postaci na schyłku XVIII w., która nie tyle w literaturze współczesnej, ale jako uosobienie budzącego się romantyzmu w dziejach kultury wybitne zajęła miejsce. Chorowity, wychowany przez oryginała i hipokondryka ojca, przy bracie waryacie, nie mógł korzystać ani z normalnego wychowania, ani systematycznego wykształcenia, przerzucając się na uniwersytecie królewieckim do różnych przedmiotów— teologii, prawoznawstwa, filologii i in. Przybywszy do Rygi, do przyjaciela swego Berensa, zapalonego wielbiciela encyklopedystów, mimowolnie uległ jego wpływom, w Londynie jednak walcząc z nędzą i melancholią znalazł ratunek w P. św. i odtąd szedł już niezachwianie w kierunku religijnym, raczej pietystycznym, niż ortodoksyjnym protestanckim. Na usiłowania, aby go z tej drogi zwrócić odpowiedział broszurą *Socratische Denkwürdigkeiten*, w której wydrwił wolnomyślicieli i wielbicieli suchej pozytywnej nauki. W r. 1761 ukazała się jego, raptem 50 stronnic obejmująca, broszura *Aestetica in nuce*, która otworzyła mu wstęp do najwybitniejszych współczesnych myślicieli, a Karol v. Moser nazwał go „Magiem północy." Walcząc ustawicznie z nurtującą chorobą i niedostatkiem, nie mógł H. zażyć upragnionego spokoju, przyjmował różne zajęcia; był redaktorem „Königsb. Ztng," przepisywaczem w arsenale, niższym urzędnikiem na komorze celnej, co mu nie przeszkadzało utrzymywać stosunki z Kantem, Mendelsohnem i in. Na książkę ostatniego „Jerusalem," odpowiedział H. złośliwą broszurą *Golgotha u. Scheblimini.* Naraziwszy się swoim zwierzchnikom otrzymał dymisyę, poczem osiadł w Münster, gdzie zetknął się z księżną Golicyn, którą poprostu oczarował. Otoczyła go też księżna matczyną niemal opieką i zespoliła ze swojem uczonem otoczeniem. Wkrótce choroba powaliła go na łoże boleści, z którego nie powstał i † 21 czerw. 1788 r. H. nie nawrócił się wprawdzie, ale Kł. katolicki miał w wielkiej czci i poważaniu. Dorobek literacki H. obejmuje przeważnie listy, broszury i krótkie rozprawy, które są wielce zajmującym materyałem do zrozumienia współczesnego ducha czasu, w chwili gdy prądy niewiary ogarniały coraz szersze koła, a burza rewolucyi zaniosła się złowrogo. Wszystkie pisma H. wydał w 8 tomach Fr. Roth w Berlinie 1821—1843. (Por. Gildemeister, *J. G. Hamanns d. Magus. d. Norden, Lebens u. Schriften*, Gotha 1857—1863; Poel D., *Magus d. Norden* 2 Bände, Hamburg 1874—1876). (*Ch.*).

Hamar — bpstwo niegdyś istniejące w Norwegii (dioc. Hamarensis), suffragania metropolii w Drontheim (Nidaros). Bpstwo erygowano w 1152 r.; pierwszym pasterzem był bp. Arnold, przeniesiony tu z Grenlandyi. (Ob. art. D r o n t h e i m. Por. też Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1841).

Hamard Piotr Julian ks., oratoryanin z Rennes, uczony i archeolog francuski, ur. w okolicach Vitré w r. 1848, autor wielu dzieł treści archologiczno-przyrodniczej, z których celniejsze są: *Le Gisement préhistorique du Mont-Dol*, 1877; *Etudes critiques d'archéologie préhistorique.* 1880; *L'âge de la pierre* et homme primitif. 1883; *Les sciences et l'apologétique chrétienne. Une Course aux capitales* i inne. Nadto przełożył z języka angielskiego na francuski: Fergussona, *Les Monuments mégalitiques* de tous pays i Molloy'a, *Géologie et révélation.* Pisał też wiele artykułów o antropologii do czasopisma „L'Université catholique." (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 192; Gubernatis, *Dictionnaire int. des Ecrivains* do jour. Florence 1890, 8-o, t. I, str. 1137).

Hamath — bpstwo grecko-melchickie, zw. Hamah, Epiphania, połączone z arcybpstwem Emesa albo Homs (ob. art. E m e s a).

Hamberger 1) Jerzy Albert, protestancki pisarz, ur. w r. 1662 w Baierbergu we Frankonii, † w Jenie w r. 1716, był profesorem matematyki i fizy-

ki w uniw. w temże mieście. Napisał: *De Usu matheseos in theologia* Jena 1694; *De Basi computi ecclesiastici.* Pisma H-a wydano w Jenie w r. 1708, in 4-o; w 1750, in fol. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 981; Feller, *Biogr. univers.*). — **2)** Juljusz, ur. w r. 1801 w Gotha, studyował teologię w Erlangen, w r. 1828 był katechetą i profesorem literatury niemieckiej w Monachium. † w r. 1885. Napisał: *Die Lehre des deutsch. Philos.* Jakob Böhme, 1844; *Gott und seine Offenbarungen* in Natur und Geschichte. 1882, wyd. 2-ie; *Stimmen aus dem Heiligtum christicher Mystic* und Theosophie. 1857 r. t. 2; *Christenthum* und moderne Kultur. 1863—75, 3 tomy; *Erinnerungen aus meinem Leben.* 1883, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4 o, t. VI).

Hamburg bpstwo i arcbstwo ob. Brema-Hamburg.

Hamel, Jan Chrzciciel du (Duhamel), filozof i teolog, ur. 1624 r. w Viere (Normandya), † 6. VIII. 1706 w Paryżu. Studya filozoficzne odbywał w Paryżu i 1642 r. wydał dwa dzieła, które zwróciły na niego ogólną uwagę współczesnych: „Théodosii Sphaericorum LL. III“ i podręcznik trygonometryi. W r. 1643 wstąpił do zak. oratoryanów w Paryżu, gdzie pozostał 10 lat. Od 1653 do 1665 r. zajmował stanowisko proboszcza w Neuilly—sur—Marne, oddając się poza obowiązkami duszpasterza badaniom fizycznym. Gdy w r. 1666 założono w Paryżu Akademię nauk, H. został powołany na zaszczytny urząd jej sekretarza. W r. 1668 brał udział w układach pokojowych w Aachen i towarzyszył następnie królewskiemu poselstwu do Anglii. H. odznaczał się obok wszechstronnej wiedzy wielkiemi zaletami charakteru. Napisał wiele dzieł z dziedziny historyi filozofii, spekulatywnej teologii i egzegezy Starego Test. Najważniejsze z jego dzieł: *Regiae Academiae hist.*, Par. 1698 i 1701; *Opera philos.*, 4 t. Norym. 1681; *Philosophia vetus et nova*, Par. 1698; *Theol. specul. et practica*, 7 tom. 1691 r.; *Institutiones biblicae*, 2 t. 1698 r.; *Biblia S. Vulgatae editionis* 1706 r.; (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* II, 630; Vigour. II, 1513). *Ks. Fl. Kr.*

Hamelech, hebr. król, według Sept. tou basileos. Sept. i wielu komentatorów twierdzi, że Hamelech nie jest imieniem własnem, lecz pospolitem: król. Wulgata uważa H. jako imię własne w trzech następujących imionach, które pisze „Amelech“ t. j. opuszczając artykuł „h.“

1. Amelech, ojciec Joasa, któremu król Achab powierzył straż nad uwięzionym prorokiem Micheaszem, aż do swego powrotu z wojny przeciwko Syryi. (III Reg. XXII, 26; II Par. XVIII, 25). Sept. i wielu współczesnych tłumaczy: „Joas, syn króla“ zamiast Wulgaty: „Joas, syn Amelecha.“

2. Amelech, ojciec Jeremiela, któremu król judzki Joachim, rozkazał pojmać proroka Jeremiasza i Barucha. (Jer. XXXVI, 26). Według wielu komentatorów Amelech jest „królem“ Joachimem.

3. Amelech, ojciec Melchiasa, właściciel cysterny, do której wrzucono proroka Jeremiasza, aby tam umarł z głodu, skąd został wyratowany przez Abdemelecha. (Jer. XXXVIII, 6). Niektórzy komentatorowie sądzą, że tym Amelechem był „król“ Sedecyasz.

X. H. P.

Hamelmann Herman historyk, superintendent ur. 1525 r. w Osnabrück. Poświęciwszy się teologii, zdawało się, iż przy wybitnych zdolnościach stanie mężnie w obronie prawdy katolickiej. W r. 1552 wyświęcony na kapłana, przeznaczony został do Dortmundu, gdzie niebawem wygłosił kazanie przesiąknięte luteranizmem. Chwilowo jeszcze jawnie nie zrywał z Kłem, a nawet jakiś czas pozostając przy kle N. M. P. w Bielefeldzie przyrzekł nauczać po katolicku, wszakże już w r. 1553 w dzień Bożego Ciała wygłosił kazanie, po którem nie było już wątpliwości, co do jego faktycznej apostazyi. „*Horrendam panis circumgestionem et adorationem esse idololatriam et fugiendam*“ etc. Jakoż 1555 r. hr. Bernard na Lippe powołał H-a do wizytacyi kłów swego państwa, celem „uchylenia papieskiej cechy.“ Po różnych czynnościach, jakie już w interesie reformacyi spełniał, w r. 1573 został powołany jako superintendent do Oldenburga. Nie uniknął H. różnych starć i sporów jakie, na on czas

w obozie protestanckim się toczyły, umiał z nich jednak wychodzić obronną ręką i utrzymał się na stanowisku aż do śmierci dn. 26 czerw. 1595 r. Pisma teologiczne H-a, których Leuckfeld wylicza 44, nie posiadają donioślejszego znaczenia, natomiast położył on niezaprzeczone zasługi około historyi Niemiec, a zwłaszcza Westfalii i Saksonii. Zbiór historycznych prac H. wydał Wasserbach p. t. *Hermani Hamelmani opera genealogico historica de Westphalia et Saxonia*, Lemgoviae 1711. Do dziejów reformacyi odnosi się jego *Historia eccl. renati Evangelii per Westphaliam.* W ostatnich latach życia na żądanie hr. Oldenburga napisał *Oldenburgisch Chronicon*, który ukazał się dopiero po jego śmierci. (Por. Źródłem do biografii H-a są przedewszystkiem jego własne dzieła; osobny wyczerpujący życiorys dotąd opracowany nie został). (*Ch.*).

Hamelsveld Isbrand van, teolog protestancki, ur. w Utrechcie w r. 1743, † w Amsterdamie w 1812 r., był pastorem w Goes na Zelandyi i profesorem teologii w Utrechcie Celniejsze pisma H-a są: *Introdukcya do ksiąg St. Test.* Utrecht 1789 r., in 8-o; *Geografia Biblii.* Amsterdam 1790, 6 t. in 8-o; *Historya Biblii*, tamże 1797, 2 t. in 8-o; *Historya powsz. Kła chijańs.* Harlem 1799—1819, 26 t. in 8-o; *Historya Żydów* od zburzenia miasta i t. d. Nadto napisał *Kazania* i przełożył Pismo św. na język holenderski. (Amsterdam 1802, 10 vol. in 8 o). Pisał po holendersku. (Por. *Biogr. gèner.*; Glaire, *Dictionnaire* des Sciences. 8-o, t. I, str. 891).

Hamerle Andrzej, redemptorysta niemiecki, ur. w r. 1837 w Nanders, w Tyrolu, napisał *Ecce Panis Angelorum* etc. 1896 r.; *Licht oder Irrlicht.* 1896 r., 2 wyd. 1901 r.; *Religion und Brot.* 1899 r.; *Christus und Pilatus.* 1901 r., wyd. 3; *Die kath. Kirche* am Ende d. XIX Jahrh. 1899 r., wyd. 3-ie; *Mutter oder Stiefmutter* 1901 r.; *Der Gottesbau der kath. Kirche*, 1901 r., i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* Essen. 1902 r., 16 o, str. 103).

Hamilton – bstwo w Kanadzie. (dioec. Hamiltonensis). — Miasto H-n, położone u zachodniego krańca jeziora Ontario, w prowincyi Ontario (Kanada), liczy ok. 80 tys. mieszkańców, posiada fabryki; ożywiony prowadzi handel; ze szkół posiada słynne kolegium żeńskie Wesleya i t. p. - Bpstwo H-n powstało z części dyecezyi Toronto, erygowane dekretem z d. 16 lutego i breve apostolskiem z d. 21 lutego 1856 r., jako suffragania metropolii w Toronto. Dyecezya H-n obejmuje w prowincyi Ontario komitaty Bruce, Grey, Wellington, Waterloo, Halton, Wentworth, Brant, Haldimand. W 1906 r. liczyła: 52 tys. wiernych, 41 parafii; 64 kościoły; 45 kapłanów świeckich, 22 zakonnych; 3 zgromadzenia zakonne męskie i 3 żeńskie. (Por. W. E. J. t. XXVII — XXVIII, str. 286; *Canada eccles.*, Montreal, 1906, 156 — 159; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus,* Friburgi Brisg., 1890, p. 245; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1843). *X. C. S.*

Hamilton Patrycy, pierwszy wyznawca protestantyzmu w Szkocyi, ur. 1503 r., krewny Jakóba Hamiltona, hr. Arran i domu Stuartów, po ukończeniu nauk w St. Andrews, r. 1527 H. otrzymał święcenia kapłańskie. Skłaniając się do błędów reformatorskich, rozkrzewianych w Niemczech i Szwajcaryi, udał się do Niemiec, zapoznał się z Lutrem i Melanchtonem. Powróciwszy do kraju, mianowany został przez Jakóba II przeorem opactwa Ferne, w hrabstwie Ross, co jednak nie powstrzymało go od otwartego wyznawania błędnych swoich przekonań religijnych. Andrzej Beatoun, arcybiskup w St. Andrews zawezwał H-a na dysputę z dominikaninem Campbellem. Za obronę nauki o usprawiedliwieniu z wiary, po przeprowadzeniu legalnego procesu, H. uznany został kacerzem i oddany władzy świeckiej, która go w d. 28 lutego 1528 r. skazała na stos; wyrok w tymże roku wykonano. Ponieważ heretyk ten cieszył się wielką powagą i śmierć poniósł z niezwykłą stałością, przeto zwiększyła się liczba jego zwolenników. (Por. Larimer, *Patrick Hamilton the* first preacher and martyr of the Scotisch reformation, Edynburg, 1857; Józef. Kard. Hergenröther, *Historya powszechna Kła katolic-*

kiego. XI, str. 201. Warszawa, 1903 roku). *X. S. G.*

Hamilton sir William, filozof szkocki, ur. w Glasgowie w r. 1788, † w Edymburgu w r. 1856, był od r. 1836 profesorem logiki i matafizyki w uniw. w Edymburgu. Początkowo był uczniem Reid'a i Dugalda Stewarta, lecz później uległ wpływom filozolii Hume'go i Kanta. Głosił teoryę relatywizmu poznania ludzkiego. H. wydał dzieła Reida i Dugalda Stewarta. Później ogłoszono drukiem jego *Lekcye metafizyki i logiki. Fragmenty filozofii* H-a ogłosił drukiem Peisse w r. 1841. (Por. Blanc, *Diction. de Philos.* Paris 1907, 4-o, str. 622).

Hamma Frydolin, muzyk niemiecki, ur. w r. 1818 w Friedingen, był organistą w Meersburgu. Następnie przeniósł się do Palermo, gdzie dał się poznać z różnych utworów muzycznych na scenę teatralną. Gdy wybuchła rewolucya r. 1848, H. wziął w niej czynny udział; przeznaczony do zorganizowania muzyki wojskowej, H. ułożył hymn patryotyczny, który zjednał mu popularność. Po stłumieniu rewolucyi, udał się wraz z generałem Mierosławskim do W. Ks. Badeńskiego; a po upadku jego armii do Szwajcaryi, a następnie do Stutgardu, gdzie osiadł jako profesor. — **2)** Franciszek brat poprzedniego, ur. w Friedingen w r. 1835, był nauczycielem muzyki w seminaryum i dyrygentem królewskim muzycznym w Metzu; dał się poznać swemi świetnemi kompozycyami na organy. Celniejsze utwory H-a są *Liedersammlung für Gesangunterricht.* 1867, 3 wyd. 1887; hymn „Domine salvum fac," wiele mszy łacińskich; zbiór pieśni klnych łacińskich p. t. „Sursum corda" 1880 r i w. inn. (Por. Vapereau, *Dict. univ. des Contempor.* Paris 1893, 4-o, str. 755; Keiters, *Kathol. Literaturkalend.* 1902, 16-o, str. 103). *X. J. N.*

Hammer Bonawentura, franciszkanin niemiecki, ur. w r. 1842 w Durmersheim, napisał m. i. *Leben des hl. Franciskus.* 1867; *Leben des hl. Leonhard* von Porto Mauritio. 1867; *Pius IX,* 1868; *Der seraph. Führer.* 1884; *Catalogus Provinciae S. Joannis* Bapt. 1886; *Manna.* 1888; *Kirche, Schule und Haus.* 1890; *Die Franciskaner* in den Vereinigten Staaten. 1892; *Bilder aus dem Leben Jesu.* 1892; *Die geheiligte Familie.* 1896; *Geschichte der kath. Kirche* in den Verein. Staaten. 1897; *Altar u. Opfer.* 1897; *Der Praktische Katholik.* 1900, i w. in. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalend.* 1902, 16-o, str. 104).

Hammerstein Ludwik o. T. J., ur. w r. 1832 w Gesmold pod Osnabrückem, ceniony pisarz apologetyczno-społeczny. Napisał m. i. *Schulfrage* 1876, 2 wyd. 1877; *Erinnerungen* eines alten Lutheraners. 1882: wyd. 4-te 1898; *De Ecclesia et Statu.* 1886; *Edgar* oder von Atheismus zur vollen Wahrheit 1886; wyd. 10-te 1901; *Gegner Edgars und ihre Leistungen.* 1887; wyd. 3-ie 1892; *Betrachtungen.* 1900—901, 3 tomy, wyd. 3-ie; *Wienfried,* oder das sozial. Wirken der Kirche 1889; wyd. 4-te 1895; *Sincerus,* ein protest. Theolog. in Urkirche. 1890; wyd. 2-ie 1895; *Gottesbeweise.* 1891; wyd. 5-te 1899; *Arbeiter-Katechismus.* 1892; *Die Jesuitenmoral,* 1893, 2 wyd.; *Das Christenthm.* 1893; wyd. 3-ie 1900; *Katholicismus und Protestantismus.* 1894; wyd. 4-te 1901; *Das kath. Ordenswesen.* 1896; *Kontrovers - Katechismus.* 1901, wyd. 10-te; *Glück, kathol. zu sein.* 1897; wyd. 2-ie 1898; *Charakterbilder.* 1897—99, 2 tomy; wyd. 2-ie 1900; *Zukunst der Religionen.* 1898; *Geistliche Lesungen für Priester.* 1900; 2 wyd. 1901; *Katholische Flugschriften* zur Lehr u. Wehr; i w. innych. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen, 1902, 16-o, str. 104). *X. J. N.*

Hammurabi, król Babilonu, prawodawca, żył w XXIII stuleciu przed Chr. Ekspedycya archeologiczna francuska r. 1902, pod kierownictwem de Morgana, znalazła w ruinach Suzy, niegdyś stolicy Elamitów, blok z dyorytu z wyrytym w piśmie ćwiekowem kodeksem praw władcy Babilonu Hammurabiego. Znakomity oryentalista O. Wincenty Scheil, dominikanin odczytał ustawy Hammurabiego i ogłosił je drukiem w przekładzie francuskim. Kodeks ten, według ogólnego mniemania specyalistów jest najstarszy z dotychczas znanych, a o jakie 600 lat dawniejszy od praw Moj-

żesza. Wszakże według ostatnich badań Hammurabi nie był twórcą tego kodeksu, a tylko reformatorem już dawniej istniejącego prawa pisanego. — W niektórych punktach między Prawem Mojżesza a Ustawami Hammurabiego zachodzi uderzające podobieństwo, na co niebawem po odcyfrowaniu kodeksu zwrócono pilną uwagę. Po sumiennych, gruntownych i bezstronnych badaniach, uczeni teologowie katoliccy, protestanccy i żydowscy, prawnicy i filologowie wywykazali, że prawo Mojżesza jest nierównie wznioślejsze i doskonalsze od Ustaw Hammurabiego i nosi cechy zupełnej samodzielności i autentyczności. Podobieństwa dadzą się wytłumaczyć tem, że jednemu i drugiemu prawodawstwu za podstawę służy prawo natury. Zaprzeczyć jednak nie można, że i o kodeksie Hammurabiego Hebrajczycy mogli przechowywać pewną wiadomość. — Co się tyczy samej osoby Hammurabiego, zdaniem historyków i filologów, jest wielkie prawdopodobieństwo, że Hammurabi to biblijny Amrafel, król Zeunaar, który, jak czytamy w księdze Rodzaju (14, 1 i nast.) z Aryochem królem Pontskim, Chodorlahomorem królem Elamu i Thadalem królem „Pogańskim“ przedsięwziął wyprawę przeciwko władcom Pentapolisu. Amrafel=Hamraphe(l)=Hammurabi (W językach wschodnich spółgłoski się często zmieniają na pokrewne, jak *ph* i *b*, a i samogłoski podlegają rozmaitym modyfikacyom); Sennaar jest to inna nazwa Babilonii czyli Babilonu (na kodeksie: Hammurabi, król Babilonu, a w księdze Rodz.: Amrafel, król Sennaar).

Literatura: Scheil, *Textes élamites—sémitiques*, Paris, 1902; Lagrange, *Le code Hammurabi* (w Revue bibl. XII. 1903, p. 27—51; *Civitta Cattolica* XVIII(X) 1903, p. 143—155; H. Winckler, *Die Gesetze Hammurabis*, Leipzig, 1903; Jeremias, *Moses und Hammurabi*, Leipzig, 1903; Sam. Oelti, *Die Gesetze Hammurabis und die Thora Israels*, Leipzig 1903; H. Grimme, *Das Gesetz Hammurabis und Moses*, Köln 1903; Dr. D. H. Müller, *Die Gesetze Hammurabis unh ihr Verhältnis zur mozaischen Gesetzgeburg sowie zu den XII Tafeln*, Wien, 1903; Toż samo dzieło w skróceniu po polsku: Müller, *Ustawy Hammurabiego i ich stosunek do ustawodawstwa mojżeszowego jakoteż do dwunastu tablic*, Stryj 1905 (Według Schorra przekład polski kodeksu w tem dziele zarówno co do ścisłości filologicznej jak i rzeczowej jest najlepszy wśród wszystkich przekładsw na języki europejskie); Ks. A. Szaniawski, *Księga praw najstarsza w świecie. Kodeks Hammurabiego, króla Babilonu* w „Kwartalniku Teologicznym,“ r. 1903 i nast.; M. Schorr, *Państwo i społeczeństwo babilońskie w okresie t. zw. dynastyi Hammurabiego* (około 2500—2000 przed Chr.) Lwów, Lwów, 1906; M. Schorr, *Kodeks Hammurabiego a ówczesna praktyka prawna*, Kraków, Nakład Akad. Umiejętn., 1907; Dhorme, *Hammourabi — Amraphel* w „Revue bibl. internat.“ 1908, str. 205—226.

X. A. L.

Hamon Andrzej Jan Marya ks. sulpicyanin, ur. w r. 1795 w Pas, wyświęcony na kapłana w r. 1819, był profesorem dogmatyki w seminaryum w Paryżu, w Clermont Ferrand i Bordeaux. † w r. 1874. Napisał: *Vie du cardinal Cheverus*. Paris 1837 i nast.; *Vie de saint François de Sales*. Tamże 1854, i nst.; *Traité de la Prédication* 8-o, Clermont Ferrand 1846; *Retraite. pastorales* divers. 12-o, 2 vol; *Médistations* à l'usage du clergé et des fidéles etc. 3 vol. in 12-o; 4 vol. in 18-o. Toż samo po polsku p. t. *Rozmyślania na wszystkie dni roku* do użytku kapłanów i osób świeckich. Kraków 1895, 8-a, t. 4; *Nôtre Dame de France*. Paris 1861—1866, 8 o, t. 7, i inne. (Por. *Catalogue de la libr. Lecoffre*. 1907, 8-o; Guerin, *Dictionnaire des Dictionnaires*. Paris, t. V, str. 169; Branchereau, *Vie de M. Hamon*. Paris 1877).

Hamon Jan doktór medycyny, ur. w Cherburgu w r. 1618, w 33 r. życia rozdał swój majątek ubogim i zamknął się w opactwie Port-Royal. Tu prowadził żywot umartwiony i oddawał się studyom naukowym nad OO. greckimi i łacińskimi oraz koncyliami i pisarzami klnymi. Napisał *De la prière et des devoirs des Pasteurs*. Paris 1689, 2 vol; *Aegrae animae et dolorem lenire conantis pia in psalmum CXVIII Solitoquia*. 1684: *Explication du Can-*

tique des Cantiques. Paris 1708, 4 vol. in 12-o; *Explication de l'Oraison dominicale.* Tamże 1735, i wiele innych pism, których wykaz dokładny podaje Richard et Giraud w swej „Bibliothèque." Dzieła te zarażone są jansenizmem. (Por. Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* 8-o, t. I, str. 982). *X. J. N.*

Hamy Alfred ks. T. J., współczesny, napisał: *Album de 400 portraits* (de membres de la Comp. de Jésus). Paris 1893, 8 v. in 4-o; *Entrevue de François I avec Henri VIII à Boulogne—sur—Mer en 1532.* Intervention de la France dans l'affaire du divorce. Paris, Gougy. 1898, in 8-o. (Por. Blanc, *Répert. bibliogr.* 1902, 8-o, str. 192).

Hanc igitur oblationem... tak się zaczyna modlitwa w Kanonie Mszy św., którą przypisują jedni papieżowi Gelazemu, inni Leonowi W. Słowa: *Diesque nostros in tua pace disponas atque ab aeterna damnatione nos eripi et in electorum tuorum jubeas grege numerari,* dodane przez św. Grzegorza W. pża, a to z okazyi pomoru i wojen w Rzymie. Modlitwa ta w Kanonie zawsze jest jednakowa, z wyjątkiem W. Czwartku, wigilii i całych oktaw Wielkiejnocy i Zielonych Świątek, kiedy nieco się odmienia we wszystkich Mszach, oprócz żałobnych. Przy pierwszym tej modlitwy wyrazie kapłan wyciąga ręce tak, iż palec wielki ręki prawej powinien być założony na takiż palec lewej ręki, nad hostyą i kielichem i trzyma je aż do końca tej modlitwy. To rozciąganie rąk na podobieństwo ofiarujących kapłanów Starego Testam. (Exod. XXIX, 10; Levit. I. 4; III, 2) wyraża wskazanie postaci chleba i wina, do których zaimek *hanc* się odnosi. Takie rąk położenie nad ofiarami we Mszy św. jest późniejsze, bo aż do XV w., jak widać in *Ordine Romano,* odmawiano ją z rękami podniesionemi albo pochyloną głową aż do ołtarza. (Por. Amalar, *Eclog.* 29; Microlog. c. XIV, 6; Durand, lib. IV, c. XXXIX n. I; Bened. XIV, *de Sacr. Mis.* l. II, c. XIV, n. 5; Gavantus p. II, t. VIII, 223; Herdt, *Sacrae Liturgiae Praxis,* t. II, n. 90; ks. Antoni Nojszewski, *Liturgia Rzymska.* Warszawa, 1903, st. 200). *X. S. G.*

Handel (Negotiatio). Już św. Paweł w liście do Tymoteusza przestrzega, aby ci, co poświęcają się służbie Bożej, „nie wikłali się sprawami świeckiemi (Tim. *II, 4*). Zbytnia bowiem troska o rzeczy doczesne łatwo spowodować może zaniedbywanie obowiązków, do których pełnienia słudzy Ołtarza z natury swego powołania są przeznaczeni. Stąd też dążeniem Kościoła było zawsze ograniczać o ile możności udział kleru w H. Ponieważ jednak w dawnych czasach wielu kapłanów było żonatych, a Kościół nie zawsze był w stanie zapewnić im odpowiednie utrzymanie, przeto pozwalał na prowadzenie H. w tych wypadkach, gdy to okazywało się niezbędnem dla zdobycia środków do życia (D. Grat.: *c. 3, 4, Dist. 91*). Późniejsze prawodawstwo kościelne nie wiele odstąpiło od tej zasady, jakkolwiek z biegiem czasu krąg dozwolonych rodzajów H. stopniowo zacieśniał się coraz bardziej. (Decr. Greg. IX, *lib. III, lit 50, c. I;* Trid. *ses. XXII cap. de Ref.*). Po soborze Trydenckim z rozwojem missyj, powstających w różnych częściach świata, okazała się potrzeba specyalnych przepisów, mających na celu powstrzymanie missyonarzy od prowadzenia H. Prawa te, wydane przez Urbana VIII (1633), Klemensa XI (1669), Benedykta XIV (1741) i Klemensa XIII (1759), przez Piusa IX zostały potwierdzone w dekrecie Św. Inkwizycyi 4 grudnia 1872 r. i do dziś dnia nie utraciły mocy obowiązującej.

Według prawa kanonicznego istnieją 3 rodzaje H.

I) H. gospodarski (N. oeconomica), który uskutecznia się przez kupno rzeczy *dla własnego użytku* np. zboża do obsiania pola, choćby się ją potem jako niepotrzebną lub niedogodną odprzedało z zyskiem. Tego rodzaju H., jako nieodłącznie związany z prowadzeniem domu i zarządem majątku czysto osobistego, czy kościelnego. (D. Greg IX, *lib. III. lit. 50 cap. 1, 6;* Schmalzgrueber, *Jus eccles. univ. lib. III, lit 50 n. 10, 17*) dozwala się prowadzić klerowi, byle nie przybierał form, uwłaczających godności stanu kapłańskiego. (Const. Clemen. XIII „*Cum primum*" 27 *Sept. 1759;* S. C. C. *in caus. Faventin. 20 Novem. 1820 apud Lingen et Reuss Causae selectae S. C. C.*).

II. H. polityczny (N. politica), polegający na zakupie rzeczy *dla celów użyteczności publicznej* np. na potrzeby gminy, istytucyi dobroczynnej etc. H. politycznego duchowieństwu prowadzić niewolno bez uzyskania dyspensy od Stolicy Św. (Schmalz. *l. c. n. 13, 14*) z wyjątkiem wypadków przez prawo przewidzianych, a mianowicie, kiedy zachodzi konieczność ratowania bliźnich w ciężkiej potrzebie, np. w czasie głodu, po pogorzeli lub t. p. I wtedy jednak należy się zwrócić do biskupa o pozwolenie, które ma charakter deklaracyi (sententiae declaratoriae), nie zas dyspensy.

III. H. zarobkowy (N. lucrativa), który polega na zakupie rzeczy *z zamiarem odprzedania* jej (lub wymiany na inną) *z zyskiem*. H. zarobkowy może być uskuteczniany w dwojaki sposób: a) przez sprzedaż rzeczy w tym samym stanie, w jakim poprzednio została nabyta, np. gdy zboże, kupione w ziarnie, sprzedaje się też w ziarnie; b) przez sprzedaż rzeczy nabytej po jej uprzedniem przekształceniu za pomocą pracy ręcznej np. kiedy sprzedaje się chleb, wypieczony z kupionego zboża. H. zarobkowy pierwszego rodzaju prawo kan. zabrania prowadzić świeckiemu i zakonnemu duchowieństwu wszystkich stopni (a więc i minorytom i braciszkom zakonnym, (D. Greg. *IX lib. III, lit. I cap. 15, 16*; *lib. III lit. 50 cap. 6;* Trid. *ses. XXII De Ref. cap I*) tak, że ani osobiście, ani przez podstawione osoby, (*Reg. 72 in 6-o*; Bened. XIV *Con. „Apostolicae servitutis“ 25 Febr. 1741*; Clem. XIII *l. c.*), ani dla własnej, ani dla postronnej korzyści, choćby nawet z pobudek miłosierdzia (Con. Urbani VIII *„Ex debito“ 22 Febr. 1633*; Con. Clem. IX *„Sollicitudo“ 17 Jun. 1669;* decr. S. C. Inq. *4 Dec. 1872*) uskuteczniany być nie może, o ile konieczność do tego nie zmusza. Przez konieczność zaś rozumieć należy brak środków do wyżywienia siebie lub swej rodziny. (Sporer *Theol. mor. tr. VI c. 5 n. 102*; Castropalaus, *Theol. mor. tr. XVI disp. 4. p. § 3 n. 8).* Lecz nawet i w tym wypadku do prowadzenia tego rodzaju H. na mocy cytowanej konstytucyi „Cum primum“ wymagane jest pozwolenie biskupa.

Co się tyczy H. zarobkowego drugiego rodzaju, t, j. gdy nabyta rzecz sprzedaje się w przetworzonej formie, prawo kanoniczne zakazuje go wtedy, gdy przeróbka *kupionej* rzeczy dokonana została przy pomocy *rąk najemnych*(Schmalz. *l. c. n. 18*; Lingen et Reuss *l. c. n. 119 sq.*). Zakaz ten zatem nie odnosi się do tego wypadku, kiedy sprzedaje się: 1) rzeczy nie kupione, lecz *własne*, choćby nawet *przez najętych robotników* przerobione np. drzewo z własnego lasu, pocięte na deski; lub 2) rzeczy *nabyte*, lecz *pracą osobistą* przetworzone, *bez udziału najemnika*, np. posąg własnoręcznie wyrzeźbiony w kupionym marmurze (*cit. const. „Cum primum;“* S. C. C. *20 Nov. 1820*).

Zasady powyższe stosują się również i do operacyj pieniężnych. A więc niewolno jest: zakupywać akcyj lub obligacyj w celach spekulacyjnych, by doczekawszy się zwyżki kursu sprzedawać je z zyskiem; wypożyczać innym pieniędzy dla prowadzenia gry giełdowej, zastrzegając sobie udział w zyskach stąd osiągniętych (*cit. const. Ben. XIV et Clem. XIII*; *Resp. S. C. Inq. 15 April. 1885*; Bened. XIV, *De Synodo dioec. lib. X cap. 5 n. 7 sq.*), kupować akcyj przedsiębiorstw, prowadzących ten rodzaj H. zarobkowego, w którym duchowieństwo uczestniczyć nie może, a więc trudniących się sprzedażą, nabytych drogą kupna produktów, jak np. fabryki papieru, narzędzi rolniczych, wyrobów żelaznych, spółek spożywczych etc. (Const. Bened. XIV *„Apost. serv.“;* S. C. Ep. et Reg. *30 Jan. 1846*; Lemkuhl *l. c.*). Natomiast wolno jest pożyczać swoje własne pieniądze na procent, lub lokować je—bez zamiarów spekulacyjnych—w obligacyach uczciwych przedsiębiorstw, nie biorąc udziału w ich zarządzie, gdyż w ten sposób nie prowadzi się H. zarobkowego ani osobiście, ani za pośrednictwem osób trzecich. (Bellarini—Palmieri, *Opus theol. vol IV p. 354;* Lehmkuhl, *Theol. mor. t. II n. 612*).

Wolno jest wreszcie — z temi samemi zastrzeżeniami — kupować akcye tych przedsiębiorstw, których wytwórczość nie polega na sprzedaży nabywanych drogą kupna produktów, a więc np. akcye kolei żelaznych, kopalni etc. W tym bowiem wypadku akcyonaryusz będący

zarazem współwłaścicielem przedsiębiorstwa, eksploatuje na spółkę z innymi to, co mógłby eksploatować sam jeden, gdyby był wyłącznym właścicielem. (Resp. S. C. Inq. *15 Aprilis 1885*; *17 Novem. 1875*).

Duchowni, prowadzący zabroniony przez prawo H., grzeszą śmiertelnie. (Reiffenstuel, *Jus canonicum univ. lib. III lit. 1 De vita et hon. cler. n. 133*), o ile ich nie tłumaczy konieczność, lub winy nie łagodzi błahość przedmiotu (parvitas materiae).

Ponadto podlegają następującym karom:

1) Ekskomunice *ferendae sententiae* nikomu nie rezerwowanej, jeśli po napomnieniu przez władzę kościelną nie zaniechali występnego procederu. (D. Greg. IX, *lib. III lit. 50 cap. 6;* Schmalz. *l. c. n. 31*).

2) Mogą być zawieszani w czynnościach kapłańskich, a nawet złożeni z urzędu i pozbawieni beneficyum. (D. Greg. IX, *l. c. cap. 4.*; S. C. C. *in can. Amalphit. 6 Jun. 1840*).

3) Majątek, pochodzący z H., po śmierci posiadacza przechodzi na własność Kamery Apostolskiej. (Const. *Pii IV „Decens" 3 Nov. 1560*; Const. Bened. XIV *„Apostolicae serv."*). Do restytucyi jednak — o ile majątek nie został zdobyty *z krzywdą* innych lub o ile prywo nie zawiera *specyalnego* postanowienia w tym względzie—posiadacz i jego spadkobiercy obowiązani są *w sumieniu* dopiero wtedy, gdy wyrokiem sądowym restytucya jest im nakazana; albowiem pozbawienie majątku jest karą za przestępstwo, kara zaś w sumieniu obowiązuje nie wcześniej, jak po stwierdzeniu winy przez sąd. (Schmalz. *l. c. n. 33*).

Zauważyć wszakże należy, że kary powyższe stosują się do osób, uprawiających H. *jako proceder* (Ojetti, *Synopsis rerum moralium „Negotiatio"*). Ktoby zatem raz lub dwa razy dopuścił się wykroczenia w tym wzgtędzie, ani nie popełni grzechu śmiertelnego. (Liguori, *Theologia moralis, lib. III n. 831*), ani w pojęciu prawa kanonicznego nie może być uważany za handlarza. (Reiff. l. c. n. 134). Wyjątek stanowią osoby, przybywające w charakterze Missyonarzy w Ameryce, Indyach, Japonii i Chinach (S. C. Inq. 17 Jan. 1883), do których wyżej wymienione kary stosują się nawet za *jednorazowe* przekroczenie zakazu prowadzenia H., wszystkie zaś towary, zyski etc. z tego źródła pochodzące *ipso facto* podlegają konfiskacie. (Con. Urbani VIII *„Ex debito" 22 Febr. 1633*; Clem. IX *„Sollicitudo" 17 Jan. 1669*; Decr. S. C. Inq. *4 Decem. 1872*; S. C. P. F. *29 Mar. 1873*). (Por. Ferraris, *Prompta bibliotheca v. Clericus*; Wernz, *Jus constitutionis Eccl. cath.*; Bargillat, *Praelectiones iuris can.*; Annibale, *Summa theol. moralis*).

X. J. G.

Handel świętościami ob. Świętokupstwo.

Handel u Hebrajczyków. Ziemia Chanaan i ze względu na swe położenie w centrum świata starożytnego, jakoteż i ze względu na swe płody najzupełniej nadawała się do prowadzenia handlu na szerszą skalę. To też Chananejczycy bardzo gorliwie się kupiectwem trudnili. Sama nazwa „Chananejczyk" stała się imieniem pospolitem, oznaczającem kupca. Co się tyczy Żydów, to zauważyć musimy, że prawo Mojżeszowe nie sprzyjało handlowi, zwłaszcza zewnętrznemu bo ten sprzeciwiał się nietylko utrzymaniu równości obywateli pod względem, majątkowym, ale i pociągał za sobą ściślejsze obcowanie z poganami, a więc i niebezpieczeństwo utraty wiary i zepsucia obyczajów. *Handel wewnętrzny* Żydzi początkowo prowadzili nietyle dla zarobku, ile z konieczności i dla wygody. Zakon zabraniał im oszukaństwa w miarach i wagach (Lev. 19, 36; Deut. 25, 12). Handlarze wędrowni z rozmaitymi drobnymi artykułami chodzili z miasta do miasta, ze wsi do wsi. Napływ ludności w Jerozolimie w trzy główne święta żydowskie był okazyą do urządzenia *większych targów*. Prócz tego odbywały się w Jerozolimie *targi tygodniowe*, na które Tyryjczycy przywozili swe wyroby. — W późniejszych czasach Żydzi prowadzili i *handel zewnętrzny*, który najwięcej był ożywiony za panowania Salomona. — *Handel zewnętrzny lądowy* odbywał się na Wschodzie jak i dzisiaj za pomocą karawan („karawana" wyraz urobiony z pers. wyrazu „karwan"). Karawany

handlowe miały swoich naczelników przewodników, służących, a niekiedy otrzymywały i straż ochronną z żołnierzy. Liczyły często przeszło tysiąc ludzi i kilka tysięcy objuczonych towarami wielbłądów. Od Damaszku przez Palestynę prowadziły dwie główne drogi do Egiptu. Jedna znajdowała się w Zachodnim kraju Jordanu, szła brzegiem morza Śródziemnego przez równinę Saron; druga—we Wschodnim kraju Jordanu. W połowie drogi między Damaszkiem a Eufratem w puszczy Syryjskiej Salomon założył dla bezpieczeństwa podróżnych twierdzę Palmirę (hebr. Tadmor). Tu i owdzie po drogach rozrzucone były w późniejszych czasach dla popasu *domy zajezdne* obecnie zwane karawanserajami (wyraz perski karwanseraj = dom dla karawany). Karawanseraje są to place czworokątne zamknięte wysokim murem. Do wewnętrznej strony muru przylega galerya kryta dachem. W galeryi tej mają schronienie podróżni. Na placu pod gołem niebem pozostają zwierzęta. Na środku placu znajduje się studnia albo cysterna.—*Handel morski* mimo usiłowań nie bardzo się rozwinął u Żydów. Od morza bowiem Śródziemnego prawie zupełnie byli odcięci przez Fenicyan i Filistyńczyków. Dawid zdobył nad morzem Czerwonem porty Elat i Aziongaber (2 Reg. 8, 14). Wiadomo, że za Salomona z Aziongaber okręty kupieckie wypływały do Ophir (3 Reg. 9, 26—28; 10, 11; 2 Par. 9, 10), a na morzu Śródziemnem prawdopodobnie z Joppy (Jaffa) do Tarsys (3 Reg. 10, 22—Tarszys = Tartessus w Hiszpanii). Według Józefa Flawiusza Herod Wielki wybudował port w Cezarei Palestyńskiej (Jos. *Antiq.* XV, 9—6). Nigdy jednak Żydzi nie żeglowali samodzielnie, pomagali im Fenicyanie, którzy, jak wiadomo mistrzami byli w żeglarstwie. Piękny opis *tyryjskich okrętów* daje nam Ezechiel prorok (Esech. 27, 5—8) *Okrętami tarsyjskimi* (hebr. anijoth tharszisz) nazywano nietylko te, które chodziły do Tarsys uważanego w Piśmie świętem i u klasyków za najdalszy kraniec świata, ale w ogólności olbrzymie okręty. Żegluga w czasach starożytnych, ponieważ, nie znano kompasu, była przybrzeżna, to też podróże długo się ciągnęły. — Podczas niewoli asyryjskiej i babilońskiej wielu Żydów szukało środków do utrzymania w kupiectwie. Powróciwszy do kraju rodzimego nie porzucili już tego zyskownego zawodu. Po rozproszeniu się do dzisiejszego dnia handel połączony często z lichwą i oszukaństwem jest głównem zajęciém Żydów. - Głównymi przedmiotami *handlu wywozowego* w starożytności u Żydów były: pszenica, miód, oliwa, balsam (1 Reg. 5, 11; Es. 27, 17; Os. 12, 2); *przywozowego:* drzewo cedrowe, ryby, purpura (z Fenicyi), złoto, srebro, kość słoniowa, małpy, pawie i różnorodne drogocenne drzewa, zwł. almuggim = drzewo sandałowe (z krajów zamorskich). (Por. w tej Enc. oddzielne artykuły: Cło u Hebrajczyków, Miary i wagi, Monety).—(Por. Th. Ch. Tychsen, *De commerc. et navigat. Hebr. ante exsilium babylon.* (Comment. soc. reg. Gotting. 1808. XVI, p. 150 ss); L. Herzfeld, *Handelsgeschichte der Juden des Altertums*, Braunschweig, 1889; D. Parodi, *La nautica nei libri santi*, Geneva 1902; Kortleitner, *Archaeologiae Bibl. summarium*, Oeniponte, 1906 p. 249 et ss.; Trochon, *La S. Bible, Intr. t. deuxième, Géographie et Archeologie Bibl.*, Paris 1901, p. 452 et ss.; *Enc. K. art. Handel*; X. Godlewski, *Archeologia Bibl.*; Warszawa 1903, cz. II, str. 146—156).

X. A. L.

Händel Jerzy Fryderyk, ur. 1685 w Halli nad Salą, od dzieciństwa czuł skłonność nadzwyczajną do muzyki, już w 8 roku życia grając na organach w Weissenfels postludyum własnego utworu zwrócił na siebie uwagę muzyków miejscowych, a zwłaszcza Kriegera, głośnego kompozytora oper, oraz księcia Jana Adolfa, za których poradą oddano H-a w opiekę Zachau'owi zdolnemu organiście. W rok potem H. napisał sześć sonat na dwa oboje i bas. W 1696 r. kurfirst Fryderyk III chciał wysłać H-a na studya do Włoch, ale H. spełniając wolę ojca, zrzekł się łaski swego władcy i wstąpił na wydział prawny w Halli. Po ukończeniu studyów poświęcił się wyłącznie muzyce, w 1703 r. udał się do Hamburga i objął z Mathesonem dyrekcyę tamtejszej opery. Tam napisał pierwszą swą operę *Almira*, potem *Nerona*. W r. 1708 udał się do Włoch i w Rzymie napisał: *Laudate.*, *Dixit*

Dns, La Resurczione, Il triomfo del tempo e del Disinganno, a we Florencyi wystawił operę *Rodrigo*. Po trzechletnim pobycie we Włoszech H. wrócił 1710 r. do kraju rodzinnego, potem udał się do Londynu, gdzie 1711 r. wystawił operę *Rinaldo*, napisał *Te Deum* i *Jubilate*, dwanaście motetów religijnych *Anthems* i oratoryum *Esther*. W 1720 r. został dyrektorem opery w teatrze Hay-Market i napisał opery: *Radamisto, Muzio Scevola, Floridante, Ottone, Flavio, Guilio Cesare Tamerlane, Scipione, Alessandro*. Po kilku latach z powodu intryg śpiewaków ustąpił z teatru i z Heideggerem założył nową akademię operową, dla której napisał *Orlanda*. Wkrótce znękany intrygami swych wrogów osobistych, zerwał z teatrem i poświęcił się wyłącznie komponowaniu muzyki oratoryjnej. Po krótkim wypoczynku w Akwizgranie, powrócił do Londynu i napisał oratorya: *Uroczystość Aleksandra, Izrael w Egipcie, Saul, Messyasz, Samson, Semele, Józef, Herkules, Juda Machabeus, Jozue, Zuzanna Salomon* i wiele innych. H. umarł 14 kwietnia 1759 r. i pochowany w Westminsterze. Znaczenie H-a w dziejach muzyki zasadza się na reformie przez niego dokonanej w muzyce oratoryjnej; wszystkie jego dzieła cechuje melodyjność, natchnienie, oryginalność form, oraz drobiazgowe wykończenie pod względem technicznym. (Por. Mainwaring, *Memoirs of the life of the G. F. H.* London, 1760; Mattheson, *G. F. H.* Hamburg. 1761; Chrysander, *G. F. H.* Leipzig 1858—67; F. Volbach, *G. F. H.* w wydawnictwie Reimanna „Berühmte Musiker" Berlin 1898).

X. S. G.

Händler P. dr. ur. w r. 1873 w Weingarten (ks. Würtemberskie), napisał *De Mariae plenitudine gratiae* secundum S. Bernardum abbatem Ecclesiaeque Doctorem. 1901.

Handmann Rudolf ks. T. J., ur. w r. 1841 w Wiedniu, naturalista i matematyk, napisał *Eggers electromagn. Motor*. 1879; *Die menschliche Stimme und Sprache*. 1887; *Die fossile Conchylienfauna* v. Leobendorf. 1887; *Die Neogenablagerungen* d. öst.-ung. Tertiärbeckens. 1888; *Die offizien des Thuriferars*. 1896; *Anleitung zum Ministerium 25*. 1896, wyd. 3-ie; *Allgemeine Einführung* in die geistl. Uebungen. Salzburg 1899; Illsung, *Verba vitae aeternae*, Münster. 1901; *Mikroskopische Salonpräparate*. Münster. 1901; i inne. (Por. Keiters, *Kathl. Literaturkalender*. 1902, str. 104; Heimbucher, *Bibl. des Priesters*. Regensb. 1904, 8-o).

Haneberg Daniel, Bonifacy von, syn włościanina z Lenzfried pod Kempten, ur. 16 czerw. 1816 r. Od najmłodszych lat szczególnie umiłował studyum języków wschodnich, ucząc się hebrajskiego, syryjskiego, perskiego, etiopskiego, a następnie sanskrytu i chińskiego, przyczem na uniwersytecie w Monachium pilnie pracował nad filozofią i teologią. Bp. Hofsteler zachęcał go do teologii mistycznej i od tej chwili ze szczególnem zamiłowaniem czytał dzieła ś. Jana od Krzyża. D. 29 sierp. 1839 r. przyjął święcenia kapłańskie, poczem habilitował się jako docent przy uniwers. monachijskim, gdzie wykładał Stary Test. W r. 1841 został nadzwyczajnym, a w r. 1844 r. zwyczajnym profesorem i jako taki pracował niezmordowanie 33 lat. Głęboką nauką i ujmującą dobrocią ściągał na prelekcye swoje licznych studentów, a dla wielu z nich był ojcem duchownym i dobrodziejem. Z jego pracą profesorską szła w parze działalność literacka. W r. 1841 napisał *Die religiös. Alterthümer d. Hebräer*, a w r. 1844 wydał *Wstęp do Star. Testam.* Oba dzieła opracował na nowo i w r. 1869 ogłosił jako *Die religiös. Alterthümer d. Bibel*. Studya językowe z czasem ograniczył do hebrajskiego i arabskiego, które były mu pomocne przy pracach nad teologią rabinistyczną. Rozprawy o tym przedmiocie wygłaszał w bawarskiej akademii umiejętności, której od r. 1848 został członkiem. Szczególne uznanie zdobyła książka H-a p. t. *Canones S. Hippoliti arabice e codicibus Romanis cum versione latina, annotationibus et prolegomenis* etc. 1870 r. H. rozwinął także gorliwą pracę kapłańską; kazał co niedzielę i święto, słuchał spowiedzi i w ogóle spełniał różne funkcye pasterskie. Był nauczycielem i spowiednikiem na dworze m. i. późniejszego króla Ludwika II. Sam pokorny i grun-

townie pobożny, pędził żywot umartwiony i bogomyślny. Wstąpiwszy w r. 1850 do zakonu Benedyktynów w klasztorze ś. Bonifacego w Monachium, stał się wzorem dla swoich współbraci w ścisłem przestrzeganiu reguły. W r. 1860 objął kierunek stacyi misyjnej w Algierze w Porto-Farino. Po trzech latach zmuszony był powrócić. Gdy Pius IX powziął myśl zwołania soboru Watykańskiego, wezwał H-a do prac przygotowawczych. Po ogłoszeniu dogmatu Nieomylności, poddał się bezzwłocznie decyzyi soboru, chociaż przedtem jako teolog miał inne mniemanie. Ofiarowywano mu kilkakrotnie stolicę bpią, lecz się wymawiał. Ostatecznie na wyraźne życzenie Piusa IX przyjął w r. 1870 bpstwo w Spirze. Wśród kleru dyecezyi większość była jego uczniami, to też przylgnęli wraz z ludem do niego całem sercem, co ułatwiało mu znojną pracą i osładzało przykrości wywołane kulturkampfem i walką ze starokatolikami. Niezmordowany w pracy pasterskiej, wizytował ustawicznie dyecezyę, podnosząc ducha wśród duchowieństwa i wiernych. Na jednej z takich podróży zapadł na zapalenie płuc, skutkiem którego † 31 maja 1876 r., opłakiwany przez całą dyecezyę. H. należał niewątpliwie do najznakomitszych oryentalistów i egzegetów współczesnych. Niezbyt obfitą spuściznę swą literacką przypisać należy wytężonej pracy kapłańskiej i pasterskiej, która mu wiele zabierała czasu. Większość uczonych rozpraw jego znajduje się w aktach bawarskiej akademii umiejętności, a także w różnych czasopismach teologicznych. Spis wszystkich prac H-a znajduje się w Zindera, *Schriftsteller d. Benedictinerordens* t. II, Regersburg 1880, III 1884. (Por. P. Schegg, *Erinnerungen an D. B. v. Haneberg*, München 1878 i Joham, *D. B. v. Haneberg*, Würzburg, 1874 r.). (*Ch.*).

Haner Jan biskup Norymberski (1544). Sprzyjał błędom protestantyzmu; później nawrócony bronił spraw Kościoła katolickiego. Przeciw protestantyzmowi napisał *Prophetia vetus ac nova*, dzieło wspaniałe, o należytem tłumaczeniu Pisma św.; *De sincera cognitione Christi* w 600 aksyomatach, również wielkiej wartości. Wydalony przez protestantów z Norymbergi, osiadł w Bamberdze, gdzie otrzymał urząd kaznodziei katedralnego. (Por. Hurter, *Nomenclator*. Tom IV).

Hangost Hieronim de, teolog francuski XVI w. Ur. w Compiègne, H-t był profesorem Sorbony i kanonikiem w Le Mans, tu † 1538 r. Zwalczał błędy Lutra w pismach: *De libero arbitrio* (Par., 1521); *Antilogie contre les faux Christs* (1523); *De possibili praeceptorum Dei observatione* (1528); *De academiis in Lutherum* (1531)—rozprawia tu autor o pożytku sztuk pięknych i nauk—staje w obronie szkół wyższych i scholastyki; wydał też H-t: *Livre de lumière évangelique pour la Ste Eucharistie* (1534) i inne. (Por. *La Croix du Maine et A. du Verdier, Les Bibl. franç.*, Par., 1772, I, 376; VI, 97; Du Pin, *Auteurs ecclés.*, XIV, 159; W. W. t. V, k. 1496; Hurter, *Nomenclator theologiae catholicae...*, Oeniponte, 1899, t. IV, 1079; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1848). *X. C. S.*

Hanimair Józef ks., nauczyciel gimnazyum i dyrektor konwiktu we Freistadzie, ur. w r. 1832 w Eberstallzell, napisał *Hymni sacri* in usum studiosorum. 1868; *Die Phantasie und das Schöne*. 1873; *Geist, Kraft und Stoff*. 1874; *Bibel der natürl. Religion*. 1887. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 105).

Hankiewicz Klemens filozof i filolog polski, ur. w r. 1842 w Nastasowie (Galicya), studya uniwersyteckie odbywał we Lwowie i Wiedniu, był sekretarzem i profesorem języka rusińskiego w Czerniowcach, i nauczycielem w gimnazyum w Przemyślu i Stanisławowie. Od r. 1886 emeryt. Z dzieł godne są zaznaczenia: *Grundzüge der slavischen Philosophie*. 1869; 2 wyd. 1873; *Życie, pisma i systemat filoz. Br. Trentowskiego*. Stanisławów 1870; *Psychologia* dla szkół średnich w języku małoruskim. Czerniowce 1870; *System akcentowania* w języku sanskryckim, greckim i małoruskim. Tamże 1874; nadto pomieszczał swe rozprawy w „Archiv für schlavische Philologie." (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecriv.* Florence. 1890, 4-o, t. II; Org., *Enc. powsz.* t. VI).

Hannapus albo z Hanops Mikołaj

dominikanin, ostatni patryarcha łaciński w Jerozolimie, ur. w Hannapes ok. r. 1225, † w r. 1291 we Włoszech. Po wzięciu habitu był profesorem teologii, przeorem w wielu klasztorach, penitencyarzem w Rzymie. Mianowany przez Mikołaja IV pża patryarchą w Jerozolimie, później otrzymał tytuł legata aplskiego w Syryi, na Cyprze i w Armenii. Zostawił dzieła: *Virtutum vitiorumque exempla* ex sacris Litteris excerpta. Tubingae 1533; Venetiis 1538, i w. innych wydań; *Dicta salutis* w „Dziełach“ św. Bonawentury, wyd. Moguncкie. 1609; *Typicon de jejuniis Graecorum etc.* manuskrypt znajdujący się w Bibl. paryskiej p. n. 5000. (Por. Echard, *Script. Ord. Praed.* I, 422 i nst.; Touron, *Hommes ill. de l'Ordre de S. Dominique*, t. I, 529 i nast.; Glaire, *Dictionnaire*; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II). *X. J. N.*

Hannenberg Godfryd o. T. J., prusak z pochodzenia, ur. w r. 1680, wszedł do nowicyatu w r. 1698. Uczony ten zakonik był profesorem humaniorów, przez lat 5 filozofii w Toruniu i Lublinie, a przez lat 7 teologii. Specyalnie poświęcił się kaznodziejstwu; z gorliwością aplską walczył z protestantami pruskimi. † w w r. 1729 jako rektor w Kaliszu. Z pism polemicznych po łacinie i po niemiecku celniejsze są: *Leicht und kräftiges Mittel* Die unruhigen Gemüther zu stillen etc. 1721; *Deus Maximus Unus et Trinus*, sciens, volens etc. Posnaniae 1721, 8-o; *Fünffzehen motiva*, Welche Alle gutherzige Lutheraner etc. B. m. 1722, in 8-o; *Theologia controversa etc.* Posnaniae 1723; *Siles silebis, oder Kräfftig - bescheidene Antwort etc.* Brausberg 1727, in 12-o; *Neü-Curieuses Prädicanten - Ceremoniale etc.* 1724, in 12-o; *Die wahre Religion* derer Dissidenten in Polen. Braunsberg 1726; *Paulus Jesu Christi Apostolus etc.* Calissii 1727, in 8-o; *Defensio Beatissimae Virginis Mariae* contra nostrae tempestatis haereses etc. Tamże 1728 i w. in.; nadto wydano po polsku: *Sama treść nauki chrześcijańskiej Katolickiej i t. d.* Poznań 1722, 8-a, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.*, Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 68—72; Załęski, *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-o, t. III, str. 1104). *X. J. N.*

Hannequin Artur, filozof współczesny, długoletni profesor historyi filozofii i nauk w uniw. lyońskim. † w r. 1905. Napisał m. i. *Introduction à l'etude de la psychologie.* Paris, Mason, 1891, 16-o; *Essai critique sur l'hypothèse des atomes* dans la science contemporaine. Tamże 1896, 8-o; wyd. 2-ie 1900. Oprócz tego napisał „Wstęp“ do francuskiego tłumaczenia „Krytyki czystego rozumu“ dokonanego przez dwóch swoich uczniów. H. hołdował zbytnio krytycyzmowi, który komentował ze swego punktu widzenia. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philos.*, 1906, 4-o, kol. 622; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 192).

Hannibaldus de Hannibaldis z Molaryi Pochodził ze starożytnej rodziny; urodził się w Rzymie. W wieku młodym wstąpił do zakonu kaznodziejskiego. W Paryżu na uniwersytecie między profesorami spotkał się ze św. Tomaszem, z którym łączyły go bliskie stosunki; później objął stanowisko profesora po św. Tomaszu. Urban IV papież nadaje mu kardynalat. Napisał: *Commentarium in 4 l. l. sententiarum* przypisywane początkowo ś. Tomaszowi i dlatego znajdujące się w dziełach tegoż Doktora; jest to skrót komentarza św. Tomasza. Umarł w 1272 r. (Por. Hurter, *Nomenclator*, tom. IV).

Hanno św. ob. Anno II.

Hanon, hebr. Hanun, gr. Ἀννών lub Ἀνάν — syn Naasa, króla Ammonitów (II Reg. XIX, I, X, 1—2). Znieważył posłów króla Dawida; kazał im ogolić brody i poobcinać do połowy ubrania, podejrzewając, że nie przyszli z kondolencyą, ale w celu wyszpiegowania całej krainy Ammonitów. Dawid w celu zemsty wypowiedział Hanonowi wojnę, obległ Rabbę, zdobył ją, rozbiwszy do szczętu wojsko Ammonitów. (II Reg. XI; I Par. XIX, 18).

Hansen Jan Jakób ks., ur. w r. 1840 w Akwizgranie, pisarz ascetyczny, autor bardzo płodny i czytany. Celniejsze dzieła jego są: *Leiden d. deport. Weltpriester* Frankreichs. 1882; *Andachtsübungen* zu Ehren der hl. En-

gel. 1884; *Heilskraft des Kreuzes.* 1885; Waldner, *Jesus, die Krone d. Jungfrauen.* 1891, wyd. 13-te; *Blüten d. Andacht.* 1895; *Die Martyrer v. Picpus.* 1895; *Leben d. sel. Grign. de Monfort.* 1898; *Jubiläumsbüchlein.* 1901; *Lebensbilder* der hervorrag. Katholiken des XIX Jahrhund. 1901, i w. innych. Nadto wiele tłumaczył z obcych języków żywotów Świętych i wyborowych dzieł ascetycznych. (Por Keiters, *Katholisch. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 105—106).

Hansiz Marek zasłużony w historyi narodu niemieckiego jezuita, ur. w r. 1683 w Völkelmarkt, przyjęty do Towarzystwa w r. 1698. Przez 4 lata uczył w Gratzu filozofii i teologii moralnej; resztę życia poświęcił studyom nad historyą Kła w Niemczech. W Wiedniu, Neustadt, Klagenfurcie i w Rzymie pracował w bibliotekach i skrzętnie zbierał materyały do swej wiekopomnej pracy *Germania Sacra* (Aug. Vindelicorum 1729). Dzieło to, owoc mrówczej pracy, wykazuje zdrowy krytyczny sąd autora; cel jaki sobie wytknął: „Laudare Deum et Sanctos, viros gloriosos“ najzupełniej osiągnął. Dzieło to napisał za radą uczonego Bernarda Gentiloti. H. † w Wiedniu w r. 1766. Z innych dzieł H-a zasługują na wzmiankę: *Modesti Taubengall Apologeticus* Adversus Umbras Oratii Melliti etc. Pragae 1723. in 8-o; *Illustratio Apologetica Prodromi Episcopatus Ratisbonensis etc.* Viennae 4755, 4-o; *Analecta seu Collectanea R. P. Marci...* pro historia Carinthiae concinnanda. Opus posthumum. Pars I. B. m. 1782, str. 199; Pars I i II. Norimbergae 1793, 8-o, i inne. Oprócz tego H. zostawił 18 tomów manuskryptów odnoszących się prawie wyłącznie do historyi Kła w Niemczech. Biblioteka cesarska w Wiedniu posiada 13 tomów tych MSS. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 74—77; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* Frieb. Brisg. 1897, 12-o, str. 182; Hurter, *Nomencl. liter.* 8-o, t. III).

X. J. N.

Hansjakob Henryk ks. dr. filozofii ur. w r. 1837 w Haslach, autor wielu dzieł literacko-społecznych. Napisał m. i. *Die Grafen von Freiburg.* 1867; *Herr und Diener.* 1873; *In Frankreich.* 1874; *In Italien.* 1877; *Niederlande.* 1879; 1900, wyd. 2-ie; *Jugendzeit.* 1880, wyd. 4-te 1897; *Studienzeit.* 1885; wyd. 2-ie 1894; *Wilde Kirschen.* 1888; wyd. 5-te 1904; *Dürre Blätter.* 1889—90, 2 tomy; wyd. 3-ie 1895; *Jesus von Nazareth.* Predigten. 1892, wyd. 2-ie; *Wahre Kirche Jesu.* Predigten. 1897, 2 wyd.; *Toleranz und Intoleranz.* Predigten. 1899, wyd. 2-ie; *Messopfer, Beicht- u. Kommunion. Predigten.* 1897, wyd. 2-ie; *Wunden unserer Zeit.* Predigten. 1897, wyd. 2-ie; *St. Maria.* Predigten. 1897, wyd. 2-ie; *Unsere Volkstrachten.* 1893; wyd. 4-te, 1896; *Im Paradies.* Tagebuchll. 1897; *Kanzelvorträge.* 1898; wyd. 2-ie 1903; *Abendläuten.* 1899, 3 wyd.; *In den Karthause.* 1900, wyd. 3-ie; *Der heil. Geist.* Predigten. 1900; *Der Sozialdemokrat kommt.* 1900, wyd. 17-te; *Zeit und Kirche.* Freiburg 1904, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 106; Heimbucher, *Bibliothek des Priesters.* Regenb. 1904, 8-o).

X. J. N.

Hanthaler Chryzostom, bibliotekarz i archiwaryusz opactwa Cystersów Lilienfeld w dolnej Austryi, wielce zasłużony ok. dawniejszej historyi Austryi, ojczystej dyplomatyki i numizmatyki, ur. w Marenbach 14 stycz. 1690 r., wstąpił do klasztoru 1717 r. † w Lilienfeld 2 wrześ. 1754. Z jego 49 dzieł, dotyczących przeważnie historyi ojczystej, wymienić należy m. i.: *Fasti Campililienses*, Linz 1730—1745 r., zawierają dzieje opactwa, a zarazem książąt batenberskich. Płyty rysunkowe do ostatnich dwóch tomów odnalezione zostały znacznie później, i wraz z niemi powtórnego wydania dokonał bp. Pyrker z Erlangen w Wiedniu 1818 r. Z wdzięczności dla dobrodziejów klasztoru napisał H. *Grata pro gratiis* etc. 3 t. Linz 1744 i 1748 r. Z zakresu numizmatyki wydał *Exercitationes faciles de nummis veterum pro tyronibus.* Norimb. et Vindob. 1735—1753. (Por. *Oester. Nationalencykl.* Wien 1838; Wattenbach. *Deutschl. Geschichts-Quellen*, II, 474).

Hanusz Ignacy Józet, filozof czeski, ur. w r. 1812 w Pradze, uczył się od

r. 1831 w klasztorze premonstrateńskim w Strachowie filozofiii i teologii, w Pradze—prawa, w r. 1835 został adjunktem w uniwers. wiedeńskim, w 1838 r. prof. filozofii we Lwowie, w 1847 r.—w Ołomuńcu. Był po rewolucyi lutowej współredaktorem, a następnie i redaktorem „Dziennika Ołomunieckiego," w r. 1849 został powołany na katedrę filozofii do Pragi, w 1860 r. został bibliotekarzem przy uniw. tamże i tu † w r. 1869. Napisał: *Die Wissenschaft* des slavischen Mythus. Lemberg 1842; *Handbuch der philosoph. Ethik*, tamże 1846; *Grundzüge eines Handbuchs der Metaphysik*, tamże 1846; *Handb. der Erfahrungsseelenlehre.* Olmütz 1849, wyd. 3-ie; *Handbuch der Logik.* 1849, 2 wyd.; *Geschichte der Philosophie* von ihren Uranfängen bis unter Justinian. Olmütz 1849; *Literatur des slav. u. deutsch. Sprichwörterwesens.* Prag. 1853; *Zur Literatur u. Gesch.* der slav. Sprachen in Deutschland. Wien 1858; *Zur Glagolicafrage.* Wien 1858; *Das Schriftwesen u. Schriftthum der böhm sloven.* Völkerstamme etc. 1867; *Quellenkunde u. Bibliogr.* der böhm.-slov. Literaturgeschichte v. J. 1348—1862. Prag 1868, i w. in. dzieł i artyk. treści przeważnie archeologicznej i literackiej. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, 8-o, str. 240).

X. J. N.

Hanxleden Jan Ernest T. J., ur. w Ostercapell pod Osnabrückiem w roku 1681, wstąpił do zakonu w 1699. Udał się jako misyonarz do Malabaru i † w r. 1732 w Pashur albo Palur; pochowany w kle w Paxule. O. H. należy się zasługa usunięcia nieprzezwyciężonych do jego czasów, dla europejczyków, trudności języka sanskryckiego; on to bowiem przy pomocy braminów i dzieł, które pozostawił w rękopisach, doszedł do niebywałej biegłości w języku malabarskim i sanskryckim. Pozostały po nim pisma: *Grammatica Granthamatica.* 8-o, str. 50; *Dictionarium Malabarico-Lusitanum.* 4-to, kart 140; *Dictionarium Samscredamico-Lusitanum* etc. fol.; *GrammaticaMalabarico-Lusitana*; *De tristitia B. M. V. carmen*; *Hymnus Ave Maris Stella* metro Malabarico, i w. in. Manuskrypty te znajdują się w Bibl. Propagandy w Rzymie. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-to, t. II, k. 80—82). *X. J. N.*

Hap Kacper, bp sufragan poznański, żył w XVII w., ur. w 1563, był drem teologii i obojga praw; następnie archidyakonem, w r. 1615 bpem sufraganem poznańskim i bpem enneńskim. † w r. 1619.

Haphtara. Jest to ustęp z Proroków odczytywany przez Żydów w synagodze w sabat, po odczytaniu wyjątku z Pentateuchu nazywanego Parascha. H. nazywają Żydzi Księgę Jozuego, Sędziów, dwie Księgi Samuela i dwie Królewskie, Izaijasza, Jeremjasza, Ezechiela i 12 proroków mniejszych. H. jest poniekądkomentarzemna Paraschę. Pod względem etymologicznym H. oznacza według jednych: *zaprzestanie, zakończenie, koniec*, ponieważ H-ą kończy się publiczne czytanie słowa Bożego; albo też, i to prawdopodobniej, według etymologii wyrazu, jak twierdzą inni: *odesłanie, rozpuszczenie*, gdyż po skończeniu tego czytania lud rozpuszczano do domów. (Por. Eliasz Levita, *Tischbi*; D. Guarin, *Grammatica hebraica et chaldaica*, t. II, str. 437 i nast., gdzie są obszernie traktowane różne kwestye odnoszące się do H. oraz spis każdej z nich w zestawieniu z odnośną Paraschą).

Happel Otton ks., dr. teologii, kaznodzieja i nauczyciel religii w Kitzingena, ur. w r. 1866 w Wüstensachsen. (prow. Hessen-Nassau), napisał: *Katholisches und protestant. Christenthum etc.* Würzburg 1898; *Der Prophet Habackuk erkl.* Tamże 1900; *Der Psalm Nahum kritisch unters.* Tamże 1900 r.; *Das Buch des Prodheten Nahum erkl.* Tamże 1902. (Por. Keiters. *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 106; Heimbucher, *Bibl. des Priesters.* Regensb. 1904, 8-o, str. 76 i 147).

Haran — gr. Χαρράν lub Χαρρά; łac, Carrae, Carrhae, Charra (por. Plinii V. 24,86: Dio Cassius 40,25) 1) miasto w Mezopotamii północnej. O niem wspomina się kilka razy w P. św. (Gen. XI, 31—32; XII, 4—5; XXVII, 43; XXVIII, 10; XXLX, 4). Do Haran przybył i

tam się zatrzymał na jakiś czas Abraham, gdy szedł z Ur Chald. do Chanaan. W Haran zamieszkał Nachor brat Abrahama. (Gen. XXIV, 10); tam szukał u swych krewnych schronienia, Jakób przed zemstą Ezawa. (Gen. XXVIII, 10; XXLX, 4); Ze względu na wygodną pozycyę — było na trakcie który prowadzi z Chaldei do Syryi i Palestyny — nad rzeczką Belikh, która wpada do Eufratu—Haran było ważnym punktem handlowym. (Ezech. XXVII, 23). Jakiś czas ta kraina należała do Abgara króla, którego stolica była w Edesie. Stale Haran—kraina była pod panowaniem Babilonu. Mieszkańcy Haran używali języka aramejskiego, czcili bóstwa aramejskie, z których najsławniejsze — bogini księżyca — Ur Kasdim. W Haran zginął Crassus zwyciężony i zabity przez Partów. (Plinius, *H. N*, w 25; Por. D. Chwalson, *Die Ssabien und der Ssabismus*, S. Petersbourg, t. I, p. 301—471; Ritter, *Erdkunde* XI, 291; Fr. Vigouroux, *La Bible et les découvertes modernes*, ed. 6, t. I, p. 447 cs.; *Diction. de la B.*, t. III, p. 424—427; E. Sachau, *Reise im Syrien und Mesopotamien*, 1883, p. 217; J. Döller, *Geogr. u. Etnogr. Studien zu III-IV Buche die Könige*, 1904, p. 307—310; H gen, *Lexicon Bibl.*, t. II, p. 454—455. **2)** Haran—syn Kaleba, urodzony z Efy, nałożnicy. (I Par. II, 46). *X. R. J.*

Harasiewicz Michał ks., oficyał kapituły grecko-katolickiej we Lwowie, żył w XIX w., napisał *Annales ecclesiae ruthenae* ad dioeceses ruthenas Leopoliensem, Premisliensem et Chełmensem. Leopoli 1863; *Berichtigung der Umrisse zu einer Geschichte der Ruthenen*, odb. z „Neues Archiv f. Geschichte," Wien, 1835, (Por. Finkel, *Bibliogr. hist. polsk.* Kraków 1906, 8-a).

Harbour Grace—bpstwo w Nowej Ziemi (New Foundland) — dioec. Portus Gratiae. W 1713 r. Anglicy zdobyli Nową Ziemię; pod względem kościelnym została wtedy poddaną wikaryuszowi apostolskiemu w Londynie; 1784 r. dekretem Kongr. de Propaganda Fide erygowano tu prefekturę apostolską; 1795 r. — Wikaryat apostolski, a w 1847 r. bpstwo Saint-John. Wreszcie 1856 r. z części dyecezyi St. John powstało bpstwo Harbour Grace, suffragania arcybpa St. John. Do dyecezyi H-r Grace należy część północna Nowej ziemi i część Labradoru. W 1906 r. liczono tu 32 tys. wiernych, 22 kapłanów świeckich, 54 kościoły, 85 stacyi misyjnych, 90 szkół katolickich, 2 zgromadzenia zakonne żeńskie. (Por. *Cath. Dir.*; Milw. 1906, II, 129; Werner, *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 247—248; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1905, t. I, k. 1849). *X. C. S.*

Harcoët Marya de, wybitna powieściopisarka francuska w duchu chijańskim, ur. w r. 1855 w Brest, córka uczonego hydrografa, znana nietylko z utworów pióra ale i z czynów chijańskich, prawdziwa bretonka, gorąco przywiązana do wiary katolickiej. Powieści swe i nowele pisze przeważnie dla wieku młodocianego; celniejsze z nich są: *L'Orphelin de Rochnivelen*; *La banque Hoffelman*; *L'epreuve de Paul*; *Une femme forte*; *Les pupilles* de Madeleine; *La boîte aux lettres* de l'Enfant—Jésus; *Le serment de Marcelle*, i inne. Pisuje też nowelki do czasopisma dla dzieci „La Poupée modèle." (Por. Bethleem, *Romans à lire etc.* Cambrai. 1906, 12-o, str. 309).

Hardenberg Albert, predykant protestancki, apostata XVI w. Właściwie zwał się Rizaeus, pochodził z miasta Hardenbergu (w Hollandyi), ur. prawdopodobnie w 1510 r., nauki odbył w Groningen; w uniwers. w Lowanium i Moguncyi, gdzie został drem teologii w 1537 r. (czy też 1539). W tym czasie H-g zapoznał się z naszym Janem Łaskim i podzielał z nim poglądy Zwingliusza. W 1542 r. Melanchton powołał H-a do Wittembergi, umieścił na dworze arcybpa kolońskiego, Hermana von Wied, jako pomocnika w dziele reformacyi. H-g przebywał tu od 1544—1547 r., był przy boku Hermanna von Wied na sejmie w Spirze (1544 r.) i w Wormacyi (1545 r.), a w 1547 r. został H-g głównym predykantem w Bremie. W tym czasie w Bremie wybuchły spory między zwolennikami t. zw. staroluteranizmu i stronnikami Melanchtona; w duchu staroluterskim Timann ogłosił dz. *Farrago sententiarum consentientium in vera et catholica doctrina*

de coena Domini, H-g jako zwolennik Zwingliusza, zbijał ubikwistyczne poglądy Timanna, czyli naukę o wszechobecności ciała Chrystusowego, przez co luterscy teologowie chcieli wytłumaczyć obecność Chrystusa Pana w Najśw. Sakramencie. Gdy zaś Timmann zyskał większość zwolenników w Bremie, H-g musiał uciekać z miasta (1561 r.), jakiś czas spędził pod Oldenburgiem i tu pisał dzieła. W 1565 r. został pastorem w Sengwarden, w 1567 r. przeszedł na toż stanowisko do Emden i tu † 1574 r. (Por. Gerdes, *Hist. motuum eccl. in civitate Bremensi*, Groning. et Brem., 1756; art. Waltego w Riednera, *Zeitsch. für histor. Theol.*, 1864, 3...; Spiegel, *A. Rizaeus Hardenberg*, Bremen, 1869; tegoż w Hilgenfelda, *Zeitschr. für wissenschaft. Theologie*, XII, 1869, 85...; XXIII, 1880, 301...; Herzog-Hauk, *Realencykl. für prot. Theol...*, Leipzig, VII, k. 408...; W. W. t. V, k. 1500—1501; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1849). *X. C. S.*

Harding Stefan trzeci opat w Citeaux, pochodził ze znakomitej rodziny angielskiej; w młodości wstąpił do służby wojskowej, następnie odbył podróż do Rzymu i wstąpił do klasztoru Benedyktynów St. Claude de Joux; zostawszy opatem w Béze, odnowił w tym klasztorze karność zakonną. Toż samo uczynił i w Citeaux, gdzie został w r. 1109 opatem po śmierci Alberika. Godność tę piastował do śmierci w r. 1134. H. położył wielkie zasługi około podniesienia życia zakonnego Cystersów. Oprócz różnych zbawiennych zarządzeń i zwyczajów zaprowadzonych, za jego rządów ustaliła się praktyka Komunii św. pod dwiema postaciami, który to zwyczaj zachował się w Citeaux do XV w. stale, gdy w innych opactwach cysterskich zachowywany był tylko, w niektóre święta, H. wprowadził też zwyczaj noszenia czarnego paska, który miał otrzymać od N. M. Panny. Praktyce tej zawdzięczał zakon wielką liczbę nowicyuszów, pociągniętych do zgromadzenia zakonnego wielką liczbą łask duchownych, przywiązanych do tej praktyki pobożnej. (ob. art. Cystersi). H. uważany jest w zakonie Cystersów za Świętego. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie*. 1883, 8-o, t. II, str. 241; Dalgairns, *Der hl. St. H.* Mainz 1862). *X. J. N.*

Hardouin Jan, uczony jezuita, ur. w r. 1646 w Quimper, wstąpił do zakonu w 1660, uczył klasyków i retoryki i przez 15 lat teologii pozytywnej, † w r. 1729 w Paryżu. Był znawcą języków, historyi, numizmatyki; zresztą prawie wszystkie dziedziny wiedzy nie były mu obce, przytem jednak był to umysł paradoksalny; grzeszył hyperkrytycyzmem, który oburzał i ściągał na niego słuszne niezadowolenie i wywoływał polemiki, z których wprawdzie wychodził zwycięsko, niemniej przeto budził niesmak swymi apodyktycznymi sądami, i tak np. utrzymywał, że cała historya starożytna została ułożona w XIII w., że Eneida nie była utworem Wirgiliusza i t. d. W piśmie *Athei detecti* utrzymywał, że Platon i inne starożytne ówczesne sławne osobistości byli ateuszami. Nawet występował pko niektórym uczonym Towarzystwa Jezusowego, posądzając ich w dziele *Reflexions importantes* o kartezyanizm. Z pism H-a naczelne miejsce zajmuje pomnikowa praca *Conciliorum collectio regia maxima* seu Acta Conciliorum et epistolae decretales ac constitutiones summorum pontificum. Parisiis 1675—1715, 12 vol. in fol., zawierająca zbiór koncyliów od r. 1714. Pracę tę prowadzi w dalszym ciągu *Collectio Lacensis*. Z prac historyczno - numizmatycznych cenne są: *Nummi antiqui populorum et urbium*. Parisiis 1684; *Chronologiae ex nummis* antiquis restitutae. Tamże 1696; *Chronol. V. T. ad vulg. versionem exacta* et nummis antiq. illustrata. Tamże 1697. Oprócz tego opracował i uwagami wzbogacił cenne wydanie *Historia naturalis* Plinjusza starszego; *Petavii opus de doctrina temporum etc.* Antverpia 1705; *Chrysost. epist. ad Caesarium monachum.* Parisiis 1689, i inne. Po jego śmierci wyszły: *Opera varia*. Amstelod. 1763; *Comment. in N. T.*, tamże 1742; *Prolegomena ad censuram script. vet.* Londini 1766. Zbiór prac H-a wyszedł p. t. *Opera selecta*. Amstelodami 1709—19. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* 8-o, t. I, str. 241—242; Blanc, *Dictionn. univ. de la Pensée.*

1899, 4-o, str. 1339; Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* t. IV, k. 84 i nast.).
X. J. N.

Hardy Edmund dr., katolicki historyk i filozof, znawca literatury buddyjskiej, ur. w r. 1852 w Moguncyi, † w r. 1904 w Bonn. Studya teologiczne odbywał w Moguncyi, w Heppenheim, filozoficzne w Heidelbergu i Berlinie. W r. 1886 został prywatnym docentem, a później i profesorem filozofii we Fryburgu badeńskim, w r. 1894 profesorem nauki o religiach we Fryburgu szwajcarskim, następnie prywatnym docentem w Würcburgu i wreszcie od roku 1903 w Bonn. Napisał: *Ozanam*: 1878; *Hamlet*, eine Studie. 1881; *Schliemann und seine Entdeckungen.* 1882; *Allgem. vergl. Religionswissensch.* 1887; *Der Buddhismus.* 1890; *Die vedisch-brahmanische Periode* der Religion des alten Indiens. 1893; *Paramatthadipani*, being Dhammapala's Commentary on the Petavatthu. 1894; *The Auguttara—Nikaya.* cz. III, V. 1898—900; *Indische Religionsgesch.* 1898; *Dhammapala's Commentary* on the Vimanavathu. 1901; *König Asoka.* 1991; *Nettipakarana.* 190.; *Buddha.* 1903, i w. in. H. przyczynił się też do założenia w r. 1898 czasopisma „Archiv für Religionswissenschaften" do którego pisywał uczone rozprawy. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1143; Keiters, *Katholisch Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 107; Buchberger, *Kirchliches Handlexik.* München 1907, 4-o, t. I. kol. 1850).
X. J. N.

Harfa ob. Arfa.

Hariger ob. Heriger.

Haringen Michał, redemptorysta niemiecki, † w r. 1887, pisarz teologii pastoralnej. Z dzieł ważniejsze są: *Leben des ehrw. Dieners Gottes Clemens Maria Hofbauer etc.* Wien. 1878; *Die Verwaltung des Bussacramentes.* Regensburg 1851, wyd. 2-ie; *Das h. Sacrament der Ehe.* Tamże 1854, dzieło praktyczne i bardzo użyteczne. Oprócz tego opracował nowe wydanie teologii moralnej św. Alfonsa Liguori'ego p. t. *Theologia moralis S. Alphonsi.* Ratisbonae 1879, 8 vol. in 8-o. W dziełach swych zaprowadził H. system znaków graficznych, którymi oznaczał stopień powagi różnych autorów piszących w kwestyach moralnych, tak, że na pierwszy rzut oka łatwo się czytelnikowi oryentować w ocenie przytaczanych przez autora zdań i opinii. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, str. 73; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte. 1895, 8-o, t. III, k. 1449).

Harkavy Albert (Abraham Jakowlewicz) oryentalista rosyjski, dr. filozofii, bibliotekarz biblioteki cesarskiej w Petersburgu, radca stanu, członek korespondent Akademii historycznej królewskiej w Madrycie i t. d., ur. w r. 1839 w Nowogródku (na Litwie). Studya odbywał w Wilnie i Petersburgu, następnie wysłany został kosztem rządu za granicę w celu przygotowania się do nauczania historyi narodów semickich. Po powrocie w r. 1870 H. został mianowany profesorem w uniw., lecz po 2 latach opuścił to stanowisko i przeszedł do Biblioteki cesarskiej na bibliotekarza. Z licznych prac naukowych wymienić należy *La langue des Juifs en Russie.* 1866; *Notices historiques et geographiques*, tireés des sources russes et hébraiques. 1866—89; *Essai sur les mots égyptiens de la Bible.* 1870; *Essai sur les mots assyriens de la S. Ecriture.* 1870; *Sur l'origine des noms Sem, Cham et Japhet.* 1872; *The collection of Samaritan Mss.* at. St.-Petersburg. 1875. *Catalog der samaritanischen Handschriften in St. Petersburg.* 1775; *Notices biographiques* sur Halevi, Samuel Ibn—Nagdilah et Saadiah Gaon. 1881—87; *Neuaufgefundene Bibelhandschriften.* 1884; *Additions à l'histoire des Juifs de M. Graetz.* 1883—86, i w. inn. dzieł i artykułów w czasopismach naukowych rosyjskich, niemieckich i hebrajskich. (Por. De Gubernatis, *Diction. int. des Ecrivains du jour.* Florence. 1890, 4-o, t. II, str. 1144).
X. J. N.

Harlaeus Franciszek, dr. Sorbony, opat klasztoru św. Wiktora, koadyutor krdła de Joyosa, a później jego następca na stolicy bpiej (1586—1653), mąż niezwykłej erudycyi, nazywany przez

współczesnych „bibliotheca vivens," przytem niezwykłej roztropności i gorliwości aplskiej pasterz. Na grobie jego w mauzoleum królewskiem w Ambazyi taki położono dwuwiersz: „Doctrina praestans, cathedrae sacra jura tuetur, Verbo pascit oves et scriptis fulminat hostem!" Z pism H-a zasługują na uwagę: *Apologia Evangelii pro catholicis.* Lutetiae 1625, in fol.; *Observationes historicae et theologicae* in epistolam ad Romanos. 1641, in 4-o; *Statuta synodalia.* Rothomagi 1647, in 8-o; *Apparatus ad provinciale concilium.* Parisiis 1651, in 4-o; *De rebus Ecclesiae* earumque regimine ac origine. Parisiis 1645, in folio. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 74). *X. J. N.*

Harlay nazwisko kilku książąt Kła we Francyi.

1. Achilles bp St. Malo, ur. 1581 r. w Paryżu, był pierwiastkowo prawnikiem, wojskowym, a za Maryi de Medicis posłem w Knstpolu, gdzie troskliwą roztaczał opiekę nad zamieszkującemi w Pera chijanami, W 1619 r. poświęcił się stanowi duchownemu i został kapelanem królowej angielskiej, w r. 1626 powrócił do Francyi, a spełniwszy kilka misyj dyplomatycznych, w r. 1631 został bpem w St. Malo, gdzie całą duszą poświęcił się pracy nad dyecezyą, † 20 list. 1646 r. Podczas pobytu w Knstpolu nabył b. cenne rękopisy Biblii w języku hebrajskim, syryjskim, arabskim i chaldejskim, oraz Pentateuch samarytański, które ofiarował bibliotece Oratorium w Paryżu. (Por. *Gallia christ.* XIV, 1014 i nst.).

2. Franciszek, arbp w Rouen ur. 1585 w Paryżu. Zostawszy arbpem 1616, otworzył we własnym pałacu szkołę, a w zamku Gaillon drukarnię. Zwołał on dwukrotnie synod prowincyonalny, który wszakże nie doszedł do skutku, z powodu opozycyi parlamentu w Rouen. † 22 maja 1653 r. Gaillon. Z pośród jego pism, które wprawdzie świadczą o głębokiej uczoności, ale zarazem grzeszą niejasnością, wyróżnić należy *Catéchisme des Controverses* 1611. (Por. Pommeray, *Hist. de archiv. de Rouen,* Rouen 1667; *Gallia christ.* XI, 107 i nst.).

3. Franciszek de Harlay-Chanvallon arbp Paryża, bratanek poprzedniego, ur. w r. 1625, wielkich zdolności, jako młody kapłan będąc deputowanym z dyec. Rouen do Assemblée du clergé, zwrócił na siebie uwagę swoim taktem i rozumem. Za zezwoleniem królowej stryj rezygnował na niego arbpstwo 1651 r., którem zarządzał przez 17 lat, z wielką gorliwością i poświęceniem. W r. 1670 powołany został na stolicę paryską. Niestety, tutaj pragnąc pozyskać łaski Ludwika XIV uchybiał swojej godności bpiej, popierając roszczenia króla pko Stolicy aplskiej, zwłaszcza w sprawie Regale. H. był duszą zgromadzenia w 1682 i głową prałatów, którzy oznajmili: „Le p: pe nous a poussé, il s'en repentira." Ambitne nadzieje arbpa na godności świeckie spełzły na niczem, natomiast król powierzył mu władzę nad klasztorami. Rozwinął on tutaj raczej świecką sprężystość administracyjną niż dbałość o karność klną. Jakkolwiek współczesne pamiętniki, zwłaszcza pani de Sevigné, zawierają wiele przesady co do rozpustnego życia arbpa, nie mniej nie był on wolny od poważnych zarzutów; świadczy o tem list Fenelona do Ludwika XIV (*Corresp. de Fenelon,* Paris 1827, II, 341). Zewnętrzne wszakże obowiązki swoje wypełniał ściśle, dbał o karność i zachowanie przepisów kanonicznych wśród swego kleru. Na jego rozkaz dokonano rewizyi starego brewiarza paryskiego i poprawiono go pod wieloma względami, aczkolwiek nie zupełnie, co później odbiło się na galikańskich książkach liturgicznych. H. † nagle 6 sierp. 1695 r. (Por. Legendre *Eloge de Francois de Harlay,* Paris 1695; tenże, *De vita Franc. d. H.* libri VI, Paris 1720). (*Ch.*).

Harless Gotlieb Krzysztof Adolf, teolog protestancki, ur. w r. 1806 w Norymberdze, studya wyższe odbywał w Erlangen, gdzie studyował filologię i teologię, habilitował się w r. 1828 w Erlangen, jako docent filozofii, był nauczycielem religii, historyi i hebrajskiego, oraz asystentem w wyższych klasach gimnazyum w Erlangen; w r. 1830 został docentem teologii przy uniwersytecie, a w r. 1834 profesorem teologii, w 1836 r. zwyczajnym profesorem i kaznodzieją uniwersyteckim. W roku 1838 założył

wraz z innymi czasopismo „Zeitschrift für Protestantismus und Kirche.“ Następnie zajmował różne zaszczytne stanowiska; w r. 1852 wezwany przez króla Maksymiliana do Bawaryi, został prezesem królewskiego protestanckiego konsystorza. Gorliwy wyznawca protestantyzmu pozytywnego, dał się również poznać jako wybitny kaznodzieja. † w r. 1879. Z dzieł H. celniejsze są: *De malo ejusque origine.* Erlangen 1828; *De fide et revelatione.* Norimb. 1830 r.; *Die kritische Bearbeitung des Lebens Jesu* von Strauss nach ihrem wisschenschaftlichen Werte beleuchtet. Erlangen 1837; *De supernaturalismo gentilium.* Tamże 1737 r.; *Theologische Encyklopädie und Methodologie* Nürnb. 1737; *Christliche Ethik.* Stuttg. 1946; *Kirche und Amt* nach luther. Lehre. Tamże 1853; *Das Buch von den ägyptischen Mysterien.* München 1858; wraz z Harnack'iem: *Die religiös.-kirchl. Bedeutung der reinen Lehre von den Gnadenmitteln.* Erlangen 1869, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie* Regens. 1883, 8-o, t. II, str. 243).

X. J. N.

Harlez Karol de mgr., orientalista belgijski, profesor uniwers. w Lowanium, ur. w r. 1832 w Liége, pierwiastkowo poświęcił się nauce prawa, później jednak, otrzymawszy doktorat i zostawszy kapłanem, oddał się nauce języków wschodnich i wkrótce zasłynął jako znawca tychże i powaga w rzeczach tyczących się historyi religij. Jego rozprawa o naturze i pożytku studyów nad religiami czytana w „Parlamencie religij“ w czasie wystawy w Chicago w r. 1893 zrobiła wielkie wrażenie. Z powagą specyalisty i znawcy swego przedmiotu występował zawsze w obronie tez chrześcijańskich o początku religii, o monoteizmie pierwotnym, o niższości religij fałszywych itd. Występował też w imię zasad chijańskich, oparty na danych naukowych, pko Albertowi Reville i dowiódł, że Chińczycy pierwotni byli monoteistami; zwalczał teorye Jacolliota w książce *Védisme, brahmanisme et christianisme.* (Bruxelles, Société gén. de libr. cath. 1890, in 12-o). Brał też czynny udział w ruchu socyalnym i wraz z prof. Godfrydem Kurth'em bronił gorąco nauki i działalności ks. Pottier'a, działacza społecznego. Z licznych dzieł H-a zasługują na wzmiankę: przekład księgi świętej czcicieli Zoroastra Avesty p. t. *Avesta, livre sacré des sectateurs de Zoroastre.* Liège 1875—8, 3 vol. in 8-o; *Grammaire pratique de la langue sanscrite.* Louvain, Peeters, 1878, in 8-o; *Manuel de la langue de l'Avesta:* Grammaire, anthologie, lexique. Tamze 1879, 8-o; *De l'exégèse et de correction* des textes avestiques. Tamże 1883, 8-o; *L'Ecole philosophique moderne de la Chine etc.* Tamże, Soc. belge de libr. 1891, 4-o; *Les Réligions de la Chine.* Leipzig, Gérhard, 1892, in 8-o; *Le livre des esprits et des immortels,* essai de mythologie chinoise etc Bruxelles, Hayez, 1893, in 4-o; *La Religion et les cerémonies impériales* de la Chine moderne etc. Tamże 1895, in 4-o: *Essai d'anthropologie chinoise.* Tamże 1897, in 8-o; wiele też przetłumaczył i komentarzami opatrzył ksiąg chińskich. Był założycielem czasopisma „Museon“ i współpracownikiem czasopisma „Université catholique,“ „Annales du Musée Guimet“ i t. d. W r. 1896 obchodził H. jubileusz 25-io lecia swej pracy profesorskiej w uniwers. lowańskim. Z tej okazyi ofiarowano mu zbiór prac uczonych, wydanych w książce p. t. *Recueil de travaux d'erudition* offert à Mgr. Charles de Harlez etc. Leyde, Brill. 1896, in 4-o. H. † w r. 1899, (Por. Blanc, *Hist. de la Phil.* t. III, str. 198 i nst.; Tenże, *Dict de la Philosophie.* 1907, 4-o, k. 622; Tenże. *Répertoire bibliogr.* 1902).

X. J. N.

Harmel Leon, socyolog katolicki i działacz społeczny, ur. w r. 1828 w Warmenevillе. Położył wielkie zasługi około zjednoczenia wszystkich przyjaciół ludu na gruncie chijańskim i ześrodkowania działalności patronów katolickich i wszystkich w ogóle ludzi dobrej woli pracujących nad reformą społeczną. W tym celu rozwinął energiczną działalność, biorąc udział we wszystkich kongresach ludowych, robotniczych w Reims i gdzieindziej, tercyarzy franciszkańskich, kongresach zwołanych p. n. *La Croix* i t. d., w czem dzielnie dopomagał mu działacz społeczny i wydawca

dzienników katolickich Féron - Vrau. Praktyczny wyraz swych prac społecznych dał we wzorowej fabryce założonej w Val-des-Bois, pod Reims, która jest typowym przykładem zjednoczenia patrona z robotnikami, kapitału z pracą. Nie brakło H-i i przeciwników swej działalności i idei socyalnych i ekonomicznych, które jednak zwyciężył, wsparty i zachęcony kilkakrotnie powagą St. Aplskiej; Leon XIII po ojcowsku do wytrwania na obranej drodze go zachęcał i działalność aprobował. Z prac piśmiennych dał H.: *Manuel d'une corporation chrétienne.* Tours, Mame, wielokrotnie przedrukowany; *La Démocratie chrétienne,* Paris, Rondelet, 1895, in 32 o; *Catéchisme du patron élaboré* avec le concours d'un grand nombre de théologiens. Reims, impr. Monce, 1889. in 18-o; i w. innych broszur, rozpraw i konferencyj w kwestyach ekonomiczno - społecznych. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie.* Lyon 1896, 12-o, t. III, str. 532; Tenże, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 194).

X. J. N.

Harmenopułos Konstanty, jurysta grecki, ur w Knstplu ok. r. 1320, † ok. r. 1380; był członkiem rady cesarza, Jana Kantakuzena, którego był krewnym. Po swoim ojcu otrzymał urząd kurapalaty; obdarzony przez Jana Paleologa tytułem sebasty, mianowany został następnie prefektem Tessaloniki i wielkim kanclerzem. (Por. Guérin mgr., *Dictionnaire des Dictionnaires.* Paris, t. V, fol., str. 182).

Harmonia Ewangelii ob. Ewangelii Harmonia.

Harmonia praestabilita czyli hypoteza harmonii naprzód ustanowionej, pochodzi od Leibnitza, za którym poszedł Wolf. Wielki myśliciel niemiecki widział całą niedorzeczność okazyonalizmu Malebranche'a i jego zwolenników i postawił nową hypotezę. Leibnitz zgadza się z Malebranchem w tem, że ani ciało na duszę, ani dusza na ciało nie działa; ale według Malebranché'a wszystkie stworzenia pozbawione są działalności, według L-tza zaś istoty stworzone działać mogą tylko wnętrznie, a nie oddziaływać na zewnątrz siebie. Cały bowiem świat składa się z monad czyli prostych, niezłożonych substancyi, które mając poznanie i pożądanie (*perceptio et appetitus*) są w sobie zamknięte. Przeto dusza, monada wyższego rzędu i ciało, zbiór monad niższych, (Lutosławski, *Seelenmacht,* str. 76) działają niezależnie i na siebie nie wpływają, a że między czynnościami ciała i duszy istnieje zgodność, to harmonię tę ustanowił P. Bóg z góry. W każdej bowiem monadzie świata jest każda czynność koniecznem następstwem jej poprzedniego stanu. Jeżeli zaś czynności rozmaitych monad zgadzają się, to stąd pochodzi, że Bóg połączył razem takie monady, których czynności są z sobą zgodne wzajemnie. Stosuje się to także do ciała i duszy, wchodzących w skład człowieka. Wszystkie czynności duszy wiążą się w szereg, w którym każda poprzednia koniecznie pociąga za sobną następną, a każda następna jest koniecznym skutkiem poprzedniej. Podobny łańcuch stanowią wszystkie ruchy ciała. Innemi słowy, jak wszędzie, tak i tutaj *praesens,* według wyrażenia Leibnitza, *est gravidum futuro.* Lecz P. Bóg najmędrszy wiedział, które dusze, i które ciała z nieskończonej ilości dusz i ciał możliwych spełnią czynności i ruchy zgodne i dlatego takie tylko dusze i takie ciała połączył razem. Dusza przeto i ciało są w każdym człowieku podobne do dwóch zegarów, wskazujących jednakową godzinę dlatego, że tak dokładnie są zrobione, iż raz nakręcone, chodzą jednakowo, jak długo istnieją. (Por. *Systeme nouveau de la nat.* § 14; Théodicée, *Essai sur la bonte de Dieu* p. I, § 62—67; p. II. § 188; p. III, § 291). Zwolennikami tej teoryi byli obok Wolfa, Hansch, Bilfinger i w. i. Natomiast zwalczali hipotezę L-a: Newton, Clarke, Lamy, Foucher, Bayle, a przedewszystkiem O. Fortunat a Brixia O. M. Hypoteza harmonii naprzód ustanowionej 1-o, opiera się na fałszywym fundamencie t. j. na systemie monadyzmu i odrzuceniu czynności przechodnich (*actio transiens*). Że świat nie składa się z monad i że obok czynności wnętrznych istnieją także przechodnie, wykazują kosmologia i ontologia. 2-o, Sprzeciwia się świadomości. Któż nie doświadczył, jak rozmaitego rodzaju wpływy zewnętrzne oddziaływu-

ją na nasze myśli, pragnienia i ruchy? 3-o, Usuwa substancyalną jedność człowieka. Wprawdzie L. powiada, że dusza i ciało stanowią jeden osobnik czyli jedną osobę, atoli teorya jego jest w rażącej sprzeczności z powyższem oświadczeniem. Bo jakże z duszy i ciała może powstać jedna osoba, jeżeli dusza i ciało nie wywierają na siebie żadnego wpływu. Z hypotezy L-a wynika nawet, że dusza i ciało nie potrzebują znajdować się na tem samem miejscu, że pierwsze może być w Krakowie, a drugie w Warszawie; będą one stanowiły jednego człowieka, byle między ich czynnościami panowała harmonia. 4-o, Obala wolną wolę, bo czynności duszy i ciała stanowią dwa oddzielne szeregi, w których każdy akt następny wypływa *koniecznie* z poprzedniego. 5-o, Prowadzi do idealizmu. Skoro dusza wykonywa swe czynności niezależnie od ciała, skoro otaczające nas przedmioty na nas nie działają i działać nie mogą, przeto nie mamy żadnego dowodu na to, iż naszym spostrzeżeniom odpowiada świat rzeczywisty. 6-o, Prowadzi do bezbożnych konsekwencyj, bo jeżeli wszystkie czynności duszy i ciała są koniecznem następstwem: a P. Bóg jest przyczyną harmonii z góry ustanowionej, to P. Bogu należałoby przypisać wszystkie grzechy ludzkie. (Por. ks. Dr. Kazimierz Weis, *Psychologia*, t. IV. Warszawa 1903, str. 27 i 43; ks. Józef Stanisław Adamski, *Studyum o duszy ludzkiej.* Lwów, 1901, str. 71; D. Mercier, *Biblioteka Neo-Scholastyczna. Psychologia*, str. 617 n. 228; Tilmannus Pesch S. J., *Institutiones Psychologicae*, Friburgi, Brisg. 1897; De Maria, *Philosophia Peripatetico—Scholastica*, Romae 1892, vol. II, p. 475).

X. S. G.

Harmoniści, harmonici, sekciarze protestanccy z podkładem pietystyczno-komunistycznym, zwani też rappistami od Jerzego Rappa (ur. 1 list. 1757, um. 7 sierpnia 1847), ubogiego tkacza z Iptingen pod Maulbroun (Wirtembergia), który postanowił założyć nowy Kościół, aby odrodzić ducha pierwotnego Chrystyanizmu w wierze i życiu. Nauka jego zbliżona jest do chilijazmu (ob.). Wierzyli w blizki koniec świata, duch był dla nich źródłem wszelkiej prawdy chrześcijańskiej. Pismo uważali za szkodliwe; z Proroków i Apokalypsy wybierali proroctwa dla nich przychylne, dzieci nie posyłali do szkół, a przed przyjęciem komunii sprawowali ucztę miłości. Ponieważ rząd występował przeciwko nim, część harmonistów w 1803 roku udaje się do Ameryki pod wodzą Rappa. Pozostali w ojczyźnie poczęli głosić surowsze zasady od swych towarzyszy z za oceanu, zaprowadzili celibat, wyrzekali się mięsa. Rapp w Ameryce, wzrastając w środki, zakłada kolonie Harmony, New - Harmony i nakoniec Economy. Naraził na poważne straty materyalne harmonitów i stał się przyczyną niespokoju niejaki Bernard Müller, warchoł, znany nad Menem w Offenbachu z tego, że prowadził wystawne życie jako Proli; myślał o założeniu powszechnej monarchii; ucieka, bojąc się skutków wytoczonego mu procesu, do Ameryki, gdzie zamieszkuje w Pittsburgu jako hrabia Maksymiljan de Leon i prorok tysiącletniego królestwa. Rapp przyjmuje przychylnie nowego proroka, który w r. 1833 opuszcza harmonistów. Ci ostatni od czasu śmierci Rappa coraz bardziej chylą się do upadku. (Por. Wagner (1833); Pflüger, *Der Grossimperator des 1000 j. Reichs.* B. M. J. Müller, Knortz, *Die Christl. Kommunist. Kolonię der Rappisten* (1892).

X. H. P.

Harms z Claus, pisarz i kaznodzieja luterski, ur. 25 maja 1778 r. w Fahrstedt w Szlezwigu, syn młynarza, po skończeniu szkoły ludowej, został chłopcem młynarskim, a po śmierci ojca służył za parobka u pewnego włoscianina. Czując nieprzezwyciężony popęd do nauki, wstąpił 1797 r. do szkoły łacińskiej w Meldorf, a w dwa lata później do uniwersytetu w Kielu, gdzie słuchał teologii. Tutaj panował wszechwładnie racyonalistyczny kierunek, któremu chwilowo uległ H., lecz po przeczytaniu Schleiermachera „Reden über d. Religion“ (Berlin 1899), zerwał z racyonalizmem. Złożywszy egzamina, chwilowo został nauczycielem, w r. zaś 1806 wybrany został na dyakona czyli drugiego kaznodzieję w Lunden. Talentem mowniczym i ujmującem obejściem pozyskał sobie zaufanie członków gminy. W r. 1816 sława jego tak urosła, że wezwano go

do Kielu jako archidyakona przy kle ś. Mikołaja. Tutaj w 300-tnią rocznicę wystąpienia Lutra ogłosił pismo p. t. *Das sind d. 95 Thesen od. Streitsätze Dr Luthers theuren Andenkens.* Kiel 1 u. 2 Aufl. 1817. Z tez tych 1—50 zwrócone są pko zasadom odpadłej od luteranizmu religii rozumu; 51—62 pko zawierającej zasady racyonalistyczne „Altonaer Bibel," aprobowanej przez superintend. Adlera, a wydany przez pastora Funka; 63—74 pko racyonalistycznym pastorom i takimże rządom kła protest.; 75—95 przeciwko dokonywającej się w Prusach unii Luteranów z Kalwinami. Pojawienie się tego pisma wywołało formalną burzę w całych protest. Niemczech, nie mniej utrwaliło stanowisko H-a wśród prawowiernych. To też ofiarowano H-owi 1819 r. stanowisko ewangelickiego bpa w Petersburgu, a w r. 1834 zaproszono go na kaznodzieję kła ś. Trójcy w Berlinie. H. odmówił, a natomiast w r. 1835 przyjął obowiązki pastora przy kle ś. Mikołaja w Kielu. Straciwszy prawie wzrok H. złożył w r. 1849 urząd i umarł 1855 r. w Kielu. Protestanci nazywali H. „szlezwigskim ojcem kła.« Był on niewątpliwie potężną dźwignią zmagającej się z racyonalizmem prawowierności protestanckiej. Spuścizna literacka H-a składa się przeważnie z kazań, modlitewników i moralno-religijnych broszur, które dotąd zachowały wśród protestantów aktualną wartość. (Por. Dr. Claus Harms *Lebensbeschr. v. im selber verfassel.* Kiel, 2 Aufl. 1851; Baumgarten, *Ein Denkmal für A. H.* Braunschw. 1855; K. Schneider, *Schleiermacher u. Harms*, Bielefeld 1865). (*Ch.*).

Harms Fryderyk, profesor filozofii, ur. w r. 1819 w Kielu, studyował medycynę a następnie filozofję, w r. 1842 habilitował się jako prywatny docent filozofii w Kielu, w r. 1848 został nadzwyczajnym, a w 1858 zwyczajnym profesorem filozofii, w r. 1866 i 67 rektorem uniwersytetu, a w 1873 r. został członkiem akademii w Berlinie. Napisał: *Der Antropologismus in der Entwickelung der Philosophie seit Kant.* Leipzig 1845; *Prolegomena* zur Philosophie. Braunschw. 1852; *T. G. Fichte.* Kiel 1826; *Die Philosophie Fichte's etc.* Tamże 1862 r.; *Abhandlungen* zur systematischen Philosophie. Berlin 1868; *A. Schopenhauer's Philosophie.* Tamże 1874 r; *Psychologie, Logik und Ethik.* Tamże 1877; *Ueber den Begriff der Psychologie,* Zur Reform der Logik etc., i w. in. W r. 1848 wydawał z Momsenem „Schleswig-Holst. Zeitung;" od r. 1864 był jednym z najczynniejszych działaczów prusko-niemieckiego stronnictwa. † r. 1880. Po śmierci H-a wydano: *Metaphysik* 1885; *Methode des akademischen Studiums.* 1886, i inne. (Por. Schäfler, *Handl. d. kath. Theol.* t. II).

X. J. N.

Harnack — nazwisko dwóch teologów protestanckich współczesnych. 1) H-k Teodozyusz, ur. 1817 r. w Petersburgu, był profesorem w Dorpacie od r. 1848 do 1853 r., przeniósł się na profesora do Erlangen (1853—1866), wrócił jednak do Dorpatu i tu od 1866 r. pracował znów na stanowisku profesora. W 1875 r. zrezygnował i † 1889 r. w Dorpacie. H-k pisał też dzieła teologiczne, przeważnie zajmował się liturgią luterską. Wydał: *Grundbekenntnisse der evang. luth. Kirche* (1845); *Liturg. Formulare* (1872—1874); *Praktische Theologie* (2 t. 1877...); *Luthers Theol.*, (2 t., 1862—1888); *Liturgik und Pastoraltheologie* (1889), i in. — 2) H-k Adolf, syn poprzedniego, głośny dziś pisarz racyonalista; ur. 1851 r. w Dorpacie, był od 1876 r. profesorem w Giessen, a od 1885 r. w Marburgu. Rozgłos zyskał jako racyonalista, to też w 1888 r. sprowadzono go na profesora do Berlina, choć usilnie sprzeciwiała się temu Zwierzchność Ewangelicka Duchowna Berlińska. W 1890 r. został H-ck członkiem pruskiej Akademii Nauk. H-ch słynie jako badacz literatury i dziejów starochrześcijańskich. Wydał głośne *Lehrbuch der Dogmengeschichte* (3 t., 1886—1890; 3 wyd. Tübingen, 3 t. 1894—1897); to samo w streszczeniu *Dogmengeschichte* w cyklu *Grundriss der Theolog. Wissenschaften* (4 Th., 3 B, Tübingen, 4 wyd., 1905). W pismach tych stronniczo, a więc niesprawiedliwie ocenia katolicyzm. Z in. wspominamy *Das apost. Glaubensbekenntniss* (1892, 27 wyd. 1896); *Geschichte der altchristl. Litteratur*

bis Eusebius. (3 t. 1893—1904); jest to raczej historya tekstów, jako wstęp do wydania OO. Kła greckich. *Das Wesen des Christentums* (1900, 30 tysiąc 1902). Na pismo to katolicy odpowiedzieli krytyką w licznych dziełach. U nas pisał o tem prof. M. Straszewski: *Najnowsze dzieło Harnacka* (*Przegląd Powszechny.* Kraków, 1901 r.), t. LXX, str. 157... i w osobnej odbitce). Głośne też jest H-a dz. *Mission und Ausbreitung des Chistent. in den ersten 3 Jahrh.*, (1902), omawiały je prace katolickie dość liczne. U nas ks. L. Lipke T. J. w dz. *Nowe kierunki i ideały przyszłości.* (Kraków, 1904, § XI, str. 265 i nast.). Od r. 1882 H-ch wydaje: *Texte und Unters. zur altchristl. Litt.*— dużo też pomieszcza monografij swego pióra. (Por. Herder, *Konversations - Lexikon*, 3 wyd., tom IV, Freiburg im Breisg., 1905, k. 163). *X. C. S.*

Harney Marcin, dominikanin, ur. w r. 1634 w Amsterdamie, † w r. 1704 w Lowanium, zajmował w zakonie wybitne stanowiska i trudnił się nauczaniem. Jako głęboki teolog zwalczał z mocą jansenizm, którym zarażony był wtedy Kł. w Belgii. Przywiązany do Stolicy św., trzymał się ściśle jej dekretów i rozporządzeń wydawanych w sprawie jansenizmu. Z pism zasługuja na uwagę: *Epistola apologetica ad Rev. adm. P. F. Petrum de Alva et Astorga etc.* Bruxellis 1664; *L'Obeissance raisonable des catholiques* des Pays-Bas, par rapport à la lecture de l'Ecriture s. en langue vulgaire etc. Anvers 1686 in 12-o; *De Lectione gallicae Translationis Novi Test.*, Montibus impressa; *De sacra scriptura linguis vulgaribus* legenda rationabile obsequium Belgii catholici. 1692, in 12-o. (Por. Feller, *Biogr. génér.*; Glaire, *Dictionnaire univ. des Sciences.* 8-o, t. I, str. 986; Schäfler, *Handl. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8 o, t. II, str. 245).

Harold Franciszek, franciszkanin, ur. w Limerick w Irlandyi, † w Rzymie w r. 1685. Był profesorem teologii w Wiedniu, w Pradze i w Rzymie w kolegium św. Izydora. Napisał *Epitome Annalium Ordinis Minorum.* Coloniae 1658; Romae 1662 i 1737—pożyteczna bardzo do historyi Franciszkanów praca; *Annalium Ordinis Seraphici*, t. IX; *Vita et acta B. Alberti a Sartiano.* Lima limata conciliis... omnia fere ex hispanica, latine reddita notis et scholis illustrata etc. Romae 1673, in fol. (Por. P. Jean de S. Antoine, *Biblioth. univ. Francisc.* t. I, str. 391; Salmon, *Traité de l'étude des conciles.* str. 256 i 615).

Harpesfield (Harpesfeldius) Mikołaj, historyk angiel., był prof. greckiego jęz. w Oxfordzie, a od r. 1554 archidyakonem w Canterbury. Za królowej Maryi pracował gorliwie nad przywróceniem katolicyzmu, uwięziony natomiast za Elżbiety pod 23 latach † w więzieniu 1582 r. H. napisał *Historia anglicana eccles. a primis gentis susceptae fidei incunabulis ad nostra fere tempora deducta*, którą Ryszard Gibbon wydał w Douai 1622 r. Przeciwko centuryatorom magdeburskim, oraz Foxowi i in. anglikanom opracował wielkie dzieło polemiczne *Dialogi sex contra summi ponificatus, monasticae vitae, sanctorum, sacrarum imaginum oppugnatores et pseudomartyres.* Wydał je Alanus Copus 1566 r. w Antwerpii. (Por. Anth. a Wood, *Athenae Oxonienses* London 1813, str. 491).

Harphius Henryk (de la Harpe) ob. Henryk Harpius.

Harris James, filozof i gramatyk angielski, ur. w r. 1709 w Salisbury, † w 1780 w Londynie. Pracował nad estetyką, etyką, a zwłaszcza nad filozofią mowy. Opracował *Gramatykę powszechną*, przełożoną na język francuski przez Thurot'a, z rozkazu Dyrektoryatu p. t. *Hermès ou Recherche philosophique sur la grammaire universelle.* 1751; nadto napisał *Argumenty filozoficzne*, w których idąc śladami wskazanymi przez Arystotelesa w jego „Kategoryach" usiłuje na podstawie pojęć macierzystych i pierwszych pryncypiów ducha ludzkiego dać odprawę materyalizmowi, ateizmowi i fatalizmowi. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie.* 1907, 4-o, k. 623).

Harrisburg — bpstwo w St. Zjednoczonych Ameryki Płn. (dioec. Harrisburgensis). Dyecezya ta powstała z części bpstwa Filadelfii w 1868 r., jako suffra-

gania metropolii w Filadelfii (ob. art. Filadelfia). Dyecezya H-g zajmuje część stanu Pennsylwanii; w 1906 r. liczyła 51,547 wiernych, 58 kościołów, 12 misyi; 78 kapłanów świeckich, a 4 zakonnych; 2 zgromadzenia zakonne męskie, 11 żeńskich. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*. Friburgi Brisg., 1890, p. 230; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, I, 357—360; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907. t. I, k. 1854).

Harrison Fryderyk, filozof i przedstawiciel kla pozytywistowskiego w Anglii, ur. w r. 1831. Zasady swe szerzył słowem i piórem. Głosił on filozofję ludzkości, zasadzającą się na moralności i zaparciu się społecznem. Jakkolwiek był zwolennikiem pozytywizmu, odszedł jednak na wielu punktach od nauki Comte'a, a przez to zbliżył się do innych systemów pozytywistowskich. Zachował jednak różne przepisy i ceremonje religijne, a mianowicie kult prywatny i sakramenta pozytywistowskie; dla siebie np. urządził prywatną kaplicę. W r. 1881 Lafitte ogłosił H-a duchownym zwierzchnikiem pozytywizmu angielskiego. H. napisał *Nouveau calendrier des grands hommes* — jest to zbiór zawierający życiorysy 598 typowych postaci ludzkości, jakoby świętych pozytywistowskich. (Por. Blanc. *Dictionnaire de la phil.* Paris 1907, 4-o; Tenże, *Histoire de la phil.* Paris 1896, t. III, str. 384). *X. J. N.*

Hart (Hardt), Herman van der, znakomity oryentalista, samodzielny badacz i zbieracz źródeł, odnoszących się do historyi Kościoła. Urodzony w r. 1660 w Melli, miasteczku ówczesnego biskupstwa Osnabrückiego. W r. 1683 broni na uniw. w Jenie rozprawy: „De gemino Judaeorum Messia." Karany za skrajny racyonalizm przez dwór brunszwicki grzywnami, następnie przywrócony do łaski, umiera w późnym wieku (1746), jako prorektor uniwersytetu w Helmstadzie. Herman van der Hart należał do najwykształceńszych ludzi swojego czasu. Pozostawił bardzo wiele dzieł, a mianowicie około 300 w najrozmaitszych gałęziach wiedzy. Najważniejsze jednak jego dzieła należą do dziedziny filologii wschodniej. Do takich należą *Brevia et solida hebraeae linguae fundamenta*. Helmst. 1691; *Syriacae linguae fundamenta*, ib. 1694. Zapatrywania jednak jego na pokrewieństwo języków wschodnich polegało na fałszywych podstawach, przypuszczał on mianowicie, że wszystkie odłamy języków semickich dadzą się wyprowadzić z greckiego. Większą zasługę położył van der Hart przez napisanie wielkiego dzieła o soborze w Konstancyi, pod tyt.: *Magnum oecumenicum Constantiense concilium* de universali ecclesiae reformatione, unione et fide, Francof. et Lips. 1695—1700, w 6 wielkich tomach. Prócz tego napisał: *Autographa Lutheri aliorumque* celebrium virorum ab anno 1517 usque ad annum 1546, reformationis aetatem et historiam illustrantia, 3 voll. Brunsv. et Helmstad. 1690—1693; *Historia literaria reformationis*, Francof. et Lips. 1717 r.; dzieła tego ciąg dalszy w 18 tomach pozostał w rękopisie; *Concilium Basileense* w 20 tomach, które również nie jest dotąd drukowane. *X. A. Kw.*

Hartenstein Gustaw, filozof, ur. w r. 1808 w Plauen. Po odbyciu studyów uniwersyteckich teologii i filozofii w Lipsku, został prywatnym docentem w r. 1833, w r. 1836 profesorem filozofii w Lipsku; w r. 1859 opuścił katedrę profesorską i przeniósł się do Jeny. Był zwolennikiem szkoły Herbarta. Napisał: *De Archyte Tarentini fragmentis* philosophicis. Lipsiae 1833; *De philosophiae methodo* logicae legibus adstringenda etc. Tamże 1835; *Die Probleme und Grundelehren der allgemeinen Metaphysik*. Tamże 1836 r.; *Ueber die neusten Darstellungen und Beurtheilungen der Herbart'schen Philosophie*. Tamże 1838 r.; *De psychologiae vulgaris origine* ab Aristotele repetenda. Tamże 1840 r.; *Die Grundbegriffe der ethischen Wissenschaften*. Tamże 1843 r.; *De materiae apud Leibnitium notione* etc. Tamże 1846 r.; *Darstellung der Rechtsphilosophie* des Hugo Grotius. Tamże 1850 r.; *De notione juris et civitatis*, quas B. Spinoza et Th. Hobbes, proponunt etc. Tamże 1856 r.; *Ueber Locke's Lehre* von der menschlichen Erkenntniss in Vergleichung mit Leibniz, Kritik derselben. 1861 r., i inne. Oprócz tego wydawał dzieła

Kanta (1838 i 1867), Herberta (Lipsk 1841 r. i nast.; 1850 r. i nast., w 12 t.).—(Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883 r., t. II, str. 245 i 246). *X. J. N.*

Hartford — bpstwo w St. Zjednocz. Ameryki Półn. (dioec. Hartfordiensis). Dyecezya H-d obejmuje stan Connecticut, należący dawniej do dyecezyi Bostońskiej. W 1843 r. erygowano bpstwo H-d, od r. 1875 — sufraganię arcybpa Bostonu. W 1906 r. liczono tu: 315 tys. wiernych (na 760 tys. akatolików); 266 kościołów i kaplic, 15 stacyi misyjnych, 275 kapłanów świeckich, 40— zakonnych; 9 męskich, a 20 żeńskich zgromadzeń zakonnych. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890 r., p. 229; *Cath. Dir.*, Milw., 1906 r., I, 361 — 371; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1854). *X. C. S.*

Hartknoch Krysztof, historyk polski, ur. 1644 we wsi Jabłonka, w Prusiech Wschodnich, syn ubogiego ślusarza, który widząc zdolności w synu, pracował na jego wykształcenie, um. 1687 r. w Toruniu. W r. 1662 rozpoczyna studya teologiczne w Królewcu, których jednak dla braku funduszów nie kończy, zostaje nauczycielem domowym na Litwie, od r. 1665 rektorem szkoły ewangelickiej w Wilnie; w r. 1667 przenosi się do Gdańska, daje lekcye w domu prywatnym i zajmuje się badaniem dziejów Prus, Pomorza, Żmudzi. Rezultaty swych badań zamieszcza w dziele: *Selectae dissertationes historicae* de variis rebus historiae Prusicae, 1679, jest to zbiór 19 rozpraw, oddzielnie przedtem drukowanych, a odnoszących się do dziejów starożytnych Prusaków, ich języka, wiary, obyczajów; w tym też czasie wydał Staro-pruskiego kronikarza z XIV w. *Kronika Piotra Dusburga* (Lipsk 1679). Od r. 1678 był profesorem gimnazyalnym w Toruniu. Tu napisał pierwszą treściwą historyę polską: *Respublica Palonica duobus libris illustrata etc.* (Jena 1678, 2 wyd. 1687; 3 wyd. 1697; 4 wyd. 1698). Pracę dzieli na dwie części, podaje dzieje i prawa narodu polskiego; dzieło bezstronne. *Preusische Kirchen-Historie* (Frankfurt 1686 r.), stronniczo napisana, służyła za podstawę Adryanowi Krzyżanowskiemu do opisu sporów pomiędzy Jezuitami i protestantami w XVII w. (Krzyżan., *Dawna Polska*). *Alt und neue Preussen* (1694 Frankfurt) jest co do treści zbiorem wspomnianych rozpraw w języku łacińskim, uzupełnionych późniejszemi studyami. *X. H. P.*

Hartley Dawid, lekarz i filozof angielski ur. w r. 1705, † w 1757 r. Wyznawał sensualizm i jako taki jest uważany za poprzednika psycho-fizyologów współczesnych. Usiłuje on najdoskonalsze objawy duchowe człowieka wytłumaczyć za pomocą kojarzenia wrażeń zmysłowych. Wyrażał przekonanie, że przy rozwoju nauki o kojarzeniu pojęć okaże się, iż wszystkie pojęcia umysłowe biorą początek ze zmysłowych wrażeń i że nie są one niczem innem tylko drganiem nerwów. Mimo jednak tak wyraźnie materyalistowskich zasad H. wyznaje nieśmiertelność duszy, wolną wolę i istnienie Boga. Sprzeczne te teorye wygłasza H. w dziele swem *Spostrzeżenia nad człowiekiem, jego układem, obowiązkami i nadziejami.* 1829. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos* 1896, t. II, str. 201).

Hartmann Antoni Teodor, teolog protestancki i oryentalista, ur. w r. 1774 w Düsseldorfie, w r. 1811 został profesorem teologii w Rostocku, † w 1837 r. Napisał: *Asiatische Perlenschnur.* Berlin 1800 i nast, 3 tomy; *Die Hebräerin* am Putztisch u. als Braut. Amsterd. 1809 i nst.; *Wanderungen durch die bibl.-asiat. Literatur.* Brem. 1808—20; *Thesauri linguae hebraicae* e Mischna augendi Partii I—III. Rostock 1826. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 246).

Hartmann Edward, ur. w Berlinie 1842 r., b. oficer artyleryi pruskiej, dziełem swoim *Philosophie des Unbewussten* — filozofia pierwiastku nieświadomego—wydanem w Berlinie 1869 r., zjednał sobie niesłychane powodzenie i rozgłos w Niemczech i po za granicami Niemiec. E. † 1906 r. Ateuszowskie systematy nowożytne, podobnie jak i starożytne na miejsce Boga stawiają naturę; nieznana w swej istocie, niewyczerpana w

swych objawach, jest ona początkiem i końcem wszechrzeczy, ich rodzicielką i grobem. H. na miejsce natury stawia *coś nieświadomego siebie* (das Unbewusste) jakiś *nieświadomy, bezwiedny*, a wszechpotężny i wszechmądry pierwiastek, który w nas i po za nami działa wszystko i jest wszystkiem. Wszystko co jest, zarówno świat zewnętrzny jak i duchowe nasze życie, jest tylko kombinacyą różnych aktów *woli i wyobrażenia* ślepego owego pierwiastku, który sam o sobie nic nie wie, nie wie zatem czego chce i jakie są jego wyobrażenia. Pierwiastek bezwiedny jest twórcą i zachowawcą świata, a zarazem jest światem samym. H. w tym bezwiednym pierwiastku widzi podniesienie godności Istoty Najwyższej; świadomość bowiem i osobistość jest tylko, jego zdaniem, cechą istot skończonych, które nie mając intuicyjnego widzenia, skazane są na dochodzenie do wiedzy drogą refleksyi. Pojęcie Boga osobowego nazywa H. uprzedzeniem chrześcijańskiem i antropopatycznem. Najwyższa Istota H-a. jest wszechwiedną i myślącą, ale jest najciemniejszą i nic o sobie niewiedzącą. *(Allwissende Unbewusste)*. Świadomość budzi się dopiero tam, gdzie wytworzony jest odpowiedni do tego środek mechaniczny, gdzie jest centrum nerwowe, zwój nerwowy, mlecz pacierzowy a mianowicie mózg, w ktorem ma miejsce bezpośrednio znana nam świadomość ludzka. Świadomość wszakże nie jest celem rozwoju pierwiastku bezwiednego. Świadomość jest nieszczęściem. Wydoskonalenie świadomości polegające na wykształceniu umysłu, potęguje nieszczęście, pozbawia bowiem złudzeń, które za obecne nieszczęścia obiecują lepszą przyszłość i tem słodszą dolę człowieka. Złudzeniem jest życie przyszłe. Jednostka jest tylko zjawiskiem przelotnem; śmiercią kończy się zupełnie istnienie jednostki; powstaje tylko pierwiastek bezwiedny, który życia pozaświatowego nie potrzebuje, bo nie ma świadomości; pozostaje tedy zawsze tem samem, czem był zawsze. Dzieje ludzkości przedstawiają dla H-a trilogię złudzenia. Jak świat starożytny łudził się, że zdobędzie dla siebie szczęście doczesne (pierwsze stadyum złudzenia), tak świat chrześcijański łudził się, że zdobędzie dla swoich jednostek szczęście pozaświatowe (drugie stadyum złudzenia), tak i świat nowożytny łudzi się, że swoją pracą zgotuje szczęście dla przyszłych pokoleń (trzecie stadyum złudzenia). W przyszłości nie widzi H. nic lepszego jak w przeszłości. Im dalej świat rozwijać się będzie, tembardziej będzie się rozmnażało nieszczęście, gdyż tembardziej wydoskonali się świadomość, a zatem coraz więcej rozwiewać się będą złudzenia, jakiemi się poją jeszcze ludzie i coraz większa liczba jednostek dochodzić będzie do poznania nędzy istnienia. Jak jednostka przebywszy szereg złudzeń tęskni już nie za szczęściem, lecz za odpoczynkiem w pokoju, tak i ludzkość cała zatęskni z czasem jedynie za ową chwilą, w której ustaną jej dolegliwości,—za *nicestwem*, do którego ma wrócić. Dla jednostki wywodzi ztąd H. jako obowiązek nie samobójstwo, jakby logicznie wnosić należało, ale zupełne oddanie się życiu. Oczywiście rada H-a jest niedorzeczna, skoro zachęca człowieka do dźwigania ciężaru życia w nadziei na unicestwienienie, do jakiego w każdej chwili mógłby on dojść przez samobójstwo. Jakiż bowiem cel według H-a rozwoju świata? Wyswobodzenie wyobrażenia z więzów woli, zmuszenie woli do tego, aby się sama zniosła. Ponieważ wola sama przez się tego zdziałać nie jest w stanie, przeto pierwiastek bezwiedny przez dobicie się do świadomości nadaje ślepej woli treść taką, iż ona sama własną działalność swoją przeciwko sobie zwraca, ubezwładnia się, uznaje nicestwo istnienia i wszelkie istnienie obraca w nicestwo. To zniesienie woli i unicestwienie istnienia jest hartmanowskiem zbawieniem świata. H. przyznaje się tylko, że nie wie, kiedy i jakim sposobem to zbawienie nastąpi, przez które zakończy się proces cały i świat; czy na zawsze? H. nie rozstrzyga. Ponieważ „*bezwiedne*“ niema żadnej pamięci, przeto możliwą jest rzeczą, iż możliwość woli jeszcze się zdecyduje na wolę, z czego znowu wynika nowa możliwość, że proces światowy mógł się już wiele razy odbywać i że w przyszłości nieraz odbywać się będzie. Tak tedy nicość stoi na początku rozwoju świata i nicość jest kresem tego rozwoju. Jakim to jednak dzieje się sposobem, że z niczego po-

wstaje coś, że z czegoś powstaje nic, że bezwiednie wytwarza świadomość i działa z najdoskonalszą odpowiedniością do celu, tego H. nie objaśnia. Rozwiązanie zagadnienia polega na tem, że idealizuje materyę, a materyalizuje ducha; dla tego bez materyi, bez funkcyi mózgowych niema u niego świadomości; dla tego jego Bóg nie może być czemś innem jak „*bezwiednem*," ponieważ nie można mu przypisywać materyi, a zatem i możliwości ruchów mózgowych. Że jednak świat jest, a jego zjawiska wskazują na mądrość najwyższą, przeto dla H-a występuje on jako „*wola*" stanowiąca rzeczywistość, i jako „*wyobrażenie*" stawiające je z najwyższą mądrością. W dwóch pierwszych częściach swego dzieła, będących właściwie tylko przygotowawczą pracą do trzeciej części, obejmującej sam system, H. zbiera zręcznie fakta z dziedziny natury, a następnie ducha ludzkiego, i faktami tymi dowodzi, że wszędzie ma miejsce *wola* dążąca do pewnego celu, a zatem rozumne *wyobrażenie*, ale jak wola, tak i wyobrażenia te zarówno są nieświadome, bezwiedne. Fakta wszystkie nagromadzone przez H-a okazują, że katolicka filozofia ma zupełną słuszność, gdy uczy o *dążeniu* i *pożądaniu* tkwiącem w istotach organicznych i gdy w życiu organicznem oprócz czynnika materyalnego, z jego procesami mechanicznymi, broniła zarazem czynnika idealnego. Ale niedorzecznem jest twierdzenie H-a, że wyobrażenie, o jakiem mówi, jest wyobrażeniem rozumowem, a pożądanie owo organiczne i zwierzęce jest wolą.—Summa nauki H-a jest: *Bóg — głuchy, martwy bałwan; świat--samą nędzą, a odkupieniem nicestwo.*—H. w swojej filozofii połączył błędy panteizmu, buddaizmu i gnostycyzmu. — Są w tej filozofii H-a i prawdy, ale to nie są jego, lecz stare prawdy chrześcijańskie, jako to: że celowość panuje we wszystkich królestwach natury, że wrodzone człowiekowi dążenie do szczęścia nigdy na tym świecie nie znajdzie swego zaspokojenia, że myśl nieskończonego postępu jest niedorzecznością. Filozofii H-a nie można uważać za dzieło oryginalne, jest ona grubym synkretyzmem, jest próbą połączenia monizmu Spinozy z pessymizmem Schopenhauera; znaczna zaś ilość powtrącanych uwag przyrodniczych ma tej filozofii nadawać pozór, że jej rezultaty zdobyte są metodą indukcyjną. Niema tu potrzeby wskazywać na wszystkie błędy, na dowolne twierdzenia, na niejasne pojęcia, na fałszywe analogie i nielogiczne wnioski, za pomocą których H. taką masę sprzeczności zebrał w pewien system. Sam H. nie bardzo te wielkie cele swego pierwiastku bezwiednego szanuje, kiedy twierdzi, że daleko lepiej by było, gdyby świata nie było. I miałby racyę najzupełniejszą w tem zdaniu, gdyby filozofia jego była prawdą. Wogóle z filozofii H-a zalatuje tchnienie śmierci, i rozpasany racyonalizmem rozum bredzi jak w konaniu; myśl, poddana służbie sofistyki, występuje tu jako własny swój grabarz, a po utracie wszelkich nadziei, złorzecząc Bogu i wszelkiemu bytowi, rozpacz gasi pochodnie. Z drobniejszych prac H-a zasługuje na wzmiankę dzieło: *Die Selbstzersetzung des Christenthums u. d Religion der Zukunft*, Berlin 1874, gdzie H. wypowiada wyraźnie, że celem dzisiejszej walki w Niemczech przeciwko Kościołowi jest wytępienie Chrystyanizmu, który się przeżył i z nowożytną oświatą pogodzić się nie da. Przeżycia się Chrystyanizmu autor dowodzi obszernie na protestantyzmie, który krytykuje z wielką siłą logiki. O katolicyzmie mówi H. z wielką nieznajomością rzeczy. System H-a ze swoją aureolą chwały jest upokorzeniem rozumu ludzkiego i sprawiedliwą karą za niedorzeczności i bezbożności, których tenże rozum dopuścił się w szkole materyalistycznej. Dzieła H: *Ueber die dialektische Methode.* Berlin, 1868; *Schellings positive Philosophie*, als Einheit zwischen Hegel und Schopenhauer, Berlin, 1869; *Gesammelte philosophische* Abhandlungen, zur Philosophie des Unbewussten, Berlin, 1877; *Kritische Grundlegung* des transscendentalen Realismus, Berlin, 1873, wyd. 3, 1886; *Neokantianismus*, Schopenhauerianismus und Hegelianismus, ib. 1878; *Phänomenologie* des sittlichen Bewusstseins, ib. 1879; *Religions-philosophie*, ib. 1880; *Die Krisis des Christenthums* in der modernen Theologie, ib. 1888; *Philosophische Fragen* der Gegenwart, Leipzig, 1885; *Der Spiritismus*, ib. 1885; *Aesthetik*, Berlin, 1886; *Lotze's Philosophie*, Leipzig

1888; *Das Grundproblem* der Erkenntnisstheorie ib. 1889; *Die Geisterhypothese* des Spiritismus und seine Phantome ib. 1891; *Geschichte de Methaphysik*, ib. 1896—98. Wydania zbiorowe: *Gesammelte Studien* und Aufsätze, Leipzig, 1866; wyd. 3-e 1888; *Ausgewählte Werke*, ib. 1885—90. (Por. ks. Maryan Morawski, *Filozofia i jej zadanie*. Kraków, 1899; *Przegląd katolicki*, 1874 r., str. 91, 113; 1875 str. 337; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris, 1896, t. III, p. 288, n. 797; Ks. Dr. F. Gabryl, *Neotyka*, Kraków, 1900, str. 139; S. Meyer, *Weltelend und Weltschmertz*, ein Rede gegen Schopenhauer und Hartmanns Pessimismus, Bonn, 1872; G. C. Stiebeling, *Naturwissenschaft gegen Philosophie*, eine Widerlegung der H-schen Lehre vom Unbewussten, N. York, 1871; J. Volkelt, *Das Unbewusste und der Pessimismus*, Berlin, 1873; G. Uphaes, *Kritik des Erkennens*, Monaster, 1876; Meinländer, *Kritik der H-schen Philosophie* des Unbewussten, Berlin, 1877; O. Köber, *Das philosophische System*, E. v. H-s, Berlin, 1884; O. Plümacher, *Der Kampf ums Unbewusste*, Berlin, 1890).

X. S. G.

Hartmann — **1)** Jan ks, profesor akademii w Monastyrze, ur. w r. 1829 w Herbigshagen, napisał *De contractu matrimonii.* — **2)** Filip ks., dziekan w Worbis (Prusy), ur. w r. 1845 w Dingelstaedt, liturgista, napisał *Repertorium rituum.* 1901, wyd. 9-te. (Por. Keiters, *Kathol - Literaturkalender.* Essen, 1902, 16-o str. 108).

Hartung Kacper ks. dr. teologii i filozofii, ur. w r. 1838 w Unterpleichsfeld, filolog i teolog, napisał: *De proconsulatu Ciceronis Cilic.* 1868; *Röm. Auxiliurtruppen am Rhein.* 1879—74, 2 tomy; *Der Protagonist in Sophokles, Antigone.* 1878; *Septuaginta—Studien.* 1885; *Der Prophet Amos.* Komment. 1898. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 16-a, str. 108).

Hartzheim Józef ks. T. J. ur. w Kolonii w r. 1694, przyjęty do Towarzystwa w r. 1712, został drem teologii, profesorem humaniorów; wezwany do Medyolanu uczył tam języków wschodnich. Po powrocie do ojczyzny był profesorem filozofii i teologii oraz rektorem w Kolonii, gdzie też † w r. 1763. H. znany też był jako wybitny kaznodzieja i kierownik dusz. Zasłużył się bardzo swemu narodowi pracując nad historyą kła kolońskiego, a nadewszystko monumentalną pracą *Concilia Germaniae.* (Coloniae 1759—63, 5 vol.), której wartość jeszcze więcej podnoszą uwagi i krytyczne objaśnienia i rozprawy dodane do dzieła. Z innych prac godne są wymienienia: *Sanctis Physicis, Et Hexameri interpretibus...* systema Physices peripatetico—catholicum defendendum etc. Coloniae 1729, 4-o; *Sanctis Philosophis omnibus philosophiam...* propugnandam etc. Tamże 1730, 4-o; *De initio Metropoleos Ecclesiasticae* C. C. A. Agrippinensium disquisitio etc. Tamże 1732, in 4-o; *Sancto Davidi* Regi, Prophetae... Theses natas etc. Tamże 1733; *Sancto Paulo Apostolo...* Dissertationes etc. Tamże 1739: *De jure naturae et gentium* ex historia sacra V. et N. Test... Tamże 1752, in fol.; *Inscriptionis Hersellensis* Ubio — Romanae explanatio etc. Tamże 1747; *Bibliotheca Coloniensis etc.* Tamże 1747, fol.; *Historiae Rei Nummariae Coloniensis etc.* Tamże 1747, in 4-o; *Dissertatio critica* qua comparantur inter se Testes affirmantes et negantes catholicam fidem etc. Tamże. 4-o, i inne (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles. 1894, 4-o, t. IV, kol. 126—132; Stang, *Historiographia ecclesiast.* Frib. Brisg. 1897, 16 o. str. 182).

X. J. N.

Haruspices ob. Aruspices.

Hasak Maksymiljan, budowniczy niemiecki, ur. w r. 1855 w Wansen, napisał *Gross St. Martin u. St. Aposteln zu Köln.* 1897; *Wie schafft man Ornamente?* 1897; *Die Geschichte der deutschen Bildhauerkunst* im XIII Jahr. 1899; *Die romanische u. die gotische Baukunst*, Der Kirchenbau. (Por. Keiters, *Kath. Literat. Kalender* 1902, 16-o, str. 108).

Hase Karol August, teolog protestancki, ur. w r. 1800 w Steinbach (Saksonia), po odbyciu studyów teologicznych w

Lipsku, Erlangen i Tybindze został profesorem w Lipsku, następnie w Jenie objął katedrę teologii i historyi kluej. Z powodu należenia do towarzystw tajnych został aresztowany i więziony parę miesięcy w fortecy. Kilkakrotnie odbywał podróże do Włoch w celach naukowych. Z licznych dzieł H. godne są zaznaczenia. *Des alten Pfarrers Testament.* Tüb. 1824; *Gnosis* oder ewang. Glaubenslehre für die Gebildeten. Leipzig 1827—29, 3 tomy; *Das Leben Jesu.* Tamże 1829; 1865, wyd. 5-te; *Kirchengeschichte.* Tamże 1834; 1867, wyd. 9-te; *Die evangelisch.-protest.-Kirche* des deutsch. Reiches. Leipzig 1852, wyd. 2-ie; *Neue Propheten.* Tamże 1851; 1861. wyd. 2-ie, i inne. (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o; Vapereau, *Diction. univ. des Contemp.* 1893, 4-o, str. 763). *X. J. N.*

Hasert Konstanty ks., ur. w r. 1851 w Bunzlau, napisał *Antworten der Natur* auf die Fragen: Woher die Welt? Woher das Leben? Thier u. Mensch, Seele. 1898, wyd. 4-te; *Antworten der Vernunft* auf die Fragen: Wozu Religion, Gebet u. Kirche? 1897, wyd. 2-ie; *Was ist Christus?* 1901, wyd. 2-ie; *Was ist der Mensch?* 1902. (Por. Keiters, *Kath. Literat. - Kalender.* 1902, 16-o; Heimbucher, *Biblioth. des Priesters.* 1904, 8-o).

Haskowski Jędrzj ks., penitencyaryusz katedry krakowskiej, doktór obojga praw, kanonik kolegiaty św. Jerzego w Krakowie; żył w XVII w. Napisał *Animadversiones circa lectionem Martyrologii Romani* in recensendis et pronunciandis, suo loco et tempore, Regni Poloniae Patronis etc. Cracoviae 1649, in 4-o; nadto przetłumaczył z języka włoskiego na łaciński *Observationes circa cerimonias Missae etc.* Tamże 1642, in 12-o, dzieło przypisane ks. Janowi Tarnowskiemu archidyakonowi krakowskiemu. (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. pols.* Kraków 1857, 8-a, t. IX, str. 202; Jocher, *Obraz bibl.-hist. nauk.* Wilno 1857, 8-a, t. III, str. 87 i 102).

Hasmoneusze ob. Machabejczycy.

Hassius Jakób T. J. ob. Hazyusz.

Hassl Gwidon ks., współczesny, napisał *Machen die Kirchenwände den Christen?* 1897; *Die Encyklika über die Arbeiterfrage.* Festspiel. 1898; *Die Wallfahrt zum „Gefangenen Jesus“* in Wangen. 1897; *Allerhand aus Stadt und Land.* 1900, i inne. (Por. Keiters, *Kathol. Literat. Kalender.* 1902, 16-o, str. 108).

Hasslacher Piotr, jezuita, ur. w r. 1810 w Koblencyi; studya średnie odbywał w gimnazyum w mieście rodzinnem, uniwersyteckie zaś w różnych miastach, niemieckich; ze szczególniejszem upodobaniem oddawał się medycynie i naukom przyrodniczym. W r. 1840 wstąpił do Jezuitów w St. Acheul we Francyi, i po odbyciu całkowitego kursu teologii został w r. 1844 kapłanem. Wkrótce potem naznaczony był na kaznodzieję katedralnego w Strasburgu; w r. 1849 udał się do Niemiec i tu pracował na misyach jezuickich, jako popularny kaznodzieja. Wielką tu zdobył sławę kaznodziejską; swemi kazaniami pełnemi ognia, popularno-naukowemi, w różnych miastach niemieckich rozbudził życie religijne w klasach wykształceńszych społeczeństwa. W r. 1863 odwołany z Niemiec udał się do Francyi i w Paryżu był superyorem niemieckiego domu misyjnego, następnie w Bonn w kolegium jezuickiem, w r. 1871 powrócił znów do Paryża i tu † w r. 1876 wskutek nieszczęśliwego wypadku. Oprócz licznych *listów* i wyjątków z konferencyj przetłumaczył Tomasza a Kempis *O naśladowaniu Chr. Pana* na język niemiecki (1883, 32-o); napisał *Passionsbüchlein.* Betrachtungen üb. die geistigen Schmerzen J. Chr. in seinen Leiden. Gladbach, 1887, 32-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1894, 4-o, t. IV, k. 138; Schäfler, *Handlexikon der kathol. Theologie.* 1883, t. II, str. 248).

X. J. N.

Hassler Ludwik Antoni augustyanin, ur. w r. 1755, wstąpił do zakonu w r. 1771, odznaczał się gruntowną znajomością języków wschodnich, i dlatego wysłany został przez rząd do Fryburga na profesora języków wschodnich, hermeneutyki i egzegezy St. T. w r. 1784. Później oddano mu w zarząd parafię w Rottenburgu, a w r. 1795 został inspektorem szkolnym na całe państwo austryackie, w r. 1806 dziekanem w

Rottweil, w 1811 radcą duchownym, a w 1817 r. radcą wikaryatu generalnego, gdzie też †. H-a uważano za jednego z najlepszych kaznodziejów swojego czasu. Trzeźwość sądu, wysoka nauka, znajmość życia i gorliwość pasterska cechowały tego zakonnika-działacza. Jedno tylko zarzucićby mu można, to duch zbytecznej niezdrowej tolerancyi, której dowody złożył w dziele *Repertorium homileticum pro concionatoribus et fidelibus trium confessionum.* (Friburgi 1818—21). Z innych pism H-a ważniejszę są: *Die christliche Glaubens u. Sittenlehre* in Predigten etc. Freib. u. Const. 1810—13, 2 roczniki, 4 tomy; *Jesus Christus Gottmensch.* 1803, i inne mniejszej wartości dzieła. (Por. Schäfler, *Kirchl. Handlexikon.* 1883, t. II; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte. 1895, 8-o, t. III, k. 813—14).

X. J. N.

Hassmann Rudolf, pedagog niemiecki. profesor w seminaryum nauczycielskiem w Feldkirch, ur. w r. 1847 w Wiedniu, napisał *Erziehungslehre für kath. Lehrer.—u. Lehrerinnen—Bildungsanst.* 1900, wyd. 2-ie; *Unterrichtslehre* für Lehrer—und Lehrerinnen—Bildungsants. 1808. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 109).

Hassydzi.—1) Stronnictwo żydowskie antihelenistyczne powstałe w czasie walk Machabeuszów (stronnictwo pobożnych, bogobojnych, nieróżniące się w swej istocie od stronnictwa soferinów) uczonych, w Piśmie, odznaczało się szczególniejszą surowością w przestrzeganiu prawa Mojżeszowego i objaśniających je przepisów. Wódz syryjski Barchides kazał stracić 60 członków tego stronnictwa. Hassydowie przyłączyli się do powstania Matatyasza, stanęli następnie, powodując się czcią ku rodowi Aarona, po stronie odszczepieńca Alcimusa. Później zaś za rządów Jonatana i Szymona, utracili wiele ze swego znaczenia. Byli oni teoretycznie i praktycznie przeciwnikami helenizacyi, która wśród liberalnych warstw narodu zapuściła dość głęboko korzenie. Z dwóch tych sprzecznych z sobą prądów, przeciwnych hellenizmowi, wzięły niewątpliwie swój początek wielkie stronnictwa Faryzeuszów i Saduceuszów. **2)** Sekta żydowska, wyrosła na gruncie Kabały, stworzona przez Izraela (um. r. 1759), zwolenicy jej od hebrajskiego słowa beszt, zwani też Beszteryanami.

X. H. P.

Hattemiści, sekta holenderska, powstała w 1683 r,, założona przez protestanckiego kaznodzieję Pontiaana van Hattem (ur. 1641 r. um. 1706 r.). Hatten był kwiietystą. Według niego nie powinien starać się człowiek o posiadanie Chrystusa, ponieważ Chrystus sam usilnie stara się o to, aby posiadł duszę ludzką. To, że człowiek odrodzony nie skłania się do grzechu, pochodzi tylko na skutek nakazu Ducha Świętego. Z czasem sekta wpadła w najgrubszy antynomizm.

Hatten Jędrzej **von** ob. Chateński.

Hattler Franciszek Serafin, jezuita, ur. w r. 1829 w Neves (Tyrol), zawdzięczał swoje przygotowanie do studyów wyższej szkole miejskiej w Linzu; studya gimnazyalne odbył w Bozen; w r. 1855 wstąpił do Jezuitów w Baumgarten, następnie studyował w Tyrnawie (na Węgrzech) najpierw retorykę a potem przez 2 lata filozofię, wreszcie w Insbrucku—teologię. W r. 1860 został kapłanem, i wysłany do instytutu jezuickiego do Kalksburga pod Wiedniem, przez długie lata był tu profesorem religii, literatury i propedeutyki filozoficznej. Na polu literackiem dał się poznać jako redaktor czasopismą „Sendbote der Herzens Jesu in Insbruck“ (1882—1886) do którego już od r. 1865 pisywał cenne artykuły. Brał też udział w wydawnictwie „Soeste Brochüren“ i „Weckstimmen für's Kath. Volk.“ Oprócz tego napisał: *Die 9 Liebensdienste.* 1867; wyd. 4-te, 1879; *Stilleben im Herzen Jesu.* 1806, wyd. 9-te; *Garten des Herzens Jesu.* 1895, wyd. 5-te; *Kath. Kindergarten.* Legenden. 1895, wyd. 5-te; *Blumen*—do poprzedniego dzieła. 1897, wyd. 8-e; *Litanei* zum Herzen Jesu. 1878; *Ein Jahr in der Schule* des Herzens Jesu. 1901: *Kinderschutz.* 1881; *P. Remig. Biographie.* 1881; *Wegweis. z. Herzen Gottes.* 1883; *Haus d. Herzens Jesu.* 1901, wyd. 3-ie; *Die drei neuen Heiligen* a. d. Geselsch. Jesu. 1888; *Noth-*

burga. 1897, wyd. 4-te; *Christkatolische Hausbrot.* 1894, wyd. 2-ie; *Christrosen* aus d. Mariengarten. 1894, wyd. 3-ie; *Missionsbilder aus Tirol.* 1899; *Der Reich d. Herz Jesu.* 1900; *Geisterblicke* in d. Herz d. göttl. Erlösers. 1901, i w. inn. W pols. tłumaczeniu wyszły: *Pójdźcie o dziatki do serca Jezusa.* Uwagi prakt. Kraków 1890, 16-a, wyd. 2-ie; *Przykłady do naśladowania.* Tamże 1888, 16; *Źródło miłosierdzia.* Tamże 1894. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 1883, t. III; Keiters, *Kath. Liter. Kalend.* 1902, 16-o). *X. J. N.*

Hatto I arbp moguncki (891—913), ur. w Szwabii, kształcił się w Fuldzie, gdzie też wstąpił do zakonu. Klasztor w Reichenau 888 r. wybrał go swoim opatem, wkrótce zarządzał jednocześnie i klasztorem Ellwangen. Przyczynił się on wielce do zgniecenia powstania Allemanów pko królowi Arnulfowi; w nagrodę za to otrzymał dobra szwabskiego hrabiego Udalryka, a po śmierci arbpa mogunckiego Wojciecha z Bergamo został jego następcą. W r. 895 odbyło się pod przewodnictwem H-a wielkie zebranie państwowo-klne, które przeprowadziło wiele reform klnych a także umocniło władzę królewską. H. przyczynił się 900 r. do wyboru młodego Ludwika na króla niemieckiego. Wreszcie po wygaśnięciu linii Karlowingów (911), powołanie na tron frankońskiego Konrada było dziełem H-a. W ogóle H. był znakomitym mężem stanu swojej epoki, a jednocześnie gorliwym księciem Kła. (Por. Will, *Regesten d. Mainzer Erzbisch.* Insbruck, 1877 r. XXXI). — **H. II** (968—970) wybrany apbem przez kler i lud zgodził się pod wpływem Ottona I na założenie arbpstwa Magdeburg. (Por. Will l. c. 114—116).

Hatto z Bazylei ob. Haito.

Hatto bp Vercelli (924—960). Życie jego i prace przypadają na wielce pogmatwane stosunki klne we Włoszech. Kraj był wyniszczony walkami królobójczymi lub napadami obcych, a zatem szedł upadek obyczajów i zdziczenie ogólne. H. wraz z równie myślącymi prałatami postanowili złemu zaradzić przez podniesienie karności klnej. W tym celu wydał H. *Capitulare* t. j. zbiór różnych postanowień klnych bpich i synodalnych. W piśmie *De pressuris ecclesiae,* podnosi nadużycia, jakich książęta świeccy dopuszczają się względem kleru. Listy H-o do dyecezyan i sąsiednich bpów świadczą o jego gorliwości pasterskiej. Ciekawe wielce dla dziejów obyczajów współczesnych jest pismo H-a p. t. *Polyptichus.* Zbiór listów i pism H. został wydany w r. 1768 w Vercelli przez miejscowego kanonika Buronti, a ostatecznie u Migne'a PP. lat. CXXXIV. (Por. J. Schultz *Atto v. Vercelli,* Götting. Dissert. 1885).

Hatzfeld Adolf, pisarz francuski, dawny wychowaniec Wyższej Szkoły normalnej, profesor literatury obcej i retoryki w liceum Ludwika Wielkiego, ur. w Paryżu w r. 1824, † tamże w 1890 r. Oprócz pomnikowej pracy w wydawnictwie słownika języka franc., którą przedsiewziął z uczonymi Darmsteter'em, Thomas'em i Sudre'm p. t. *Dictionnaire général de la langue française* du XVI siécle etc. poprzedzony rozprawą: *Traité de la formation de la langue.* Paris, 1894—1900, 8-o, napisał nadto: *De la politique* dans ses rapports avec la morale. 1850; *Royer—Collard et M. Spuller.* 1896; *Saint Augustin.* 1897, 12-o; jest w tłum. polskiem p. t. *św. Augustyn, ojciec i doktór Kościoła.* (Święci Pańscy. III). Warszawa 1899, 8-a; *La Polémique antichrétienne au XIX s.* 1898; *Pascal.* Paris, Alcan. 1901, 8-o, i w inn. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat. des Ecrivains.* 4-o, t. II, str. 1151; Blanc, *Dict. de la Philosophie.* 1907, 4-o, kol. 625; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-a, str. 195).

X. J. N.

Hauber Jan Michał ks., ur. w r. 1778 w Irrsee. Po odbyciu studyów we Fryburgu został w r. 1801 wyświęcony na kapłana; w r. 1818 został kaznodzieją kła N. M. P. w Monachium, w 1828 radcą duchownym przy arcbpie, w r. 1839 dziekanem kapituły w Monachium, gdzie † w r. 1843. Jako wybitny kaznodzieja i pisarz dzieł dla młodzieży i kaznodziejsko-ascetycznych dla ludu i duchowieństwa, zyskał wielką sławę i rozgłos. Oprócz wydawnictwa *Jugend bibliothek* (1818 — 1826), wielu *ka-*

zań i nauk i książek do nabożeństwa, napisał m. i. dzieła muzyczne: *Der musikalische Jugendfreund.* München 1814—15, 12 zeszytów; *Christliche Lieder und Gebete.* Tamże 1814; *Gesanglehre.* Tamże 1818; *Vollständiger Jahrg. latein. Kirchenmusik etc.* Tamże 1819, 4 zeszyty, i w. inn. Z kaznodz. dzieł pożyteczne jest wydawnictwo p. t. *Vollständiges Lexikon für Prediger u. Katecheten.* Augsburg 1833—36, 5 tomów, wyd. 4-te. (Por. Schäfler, *Kirchliches Handlexikon* der kath. Theologie. Regensb. 1883, t. II, str. 250). *X. J. N.*

Hauck Albert, teolog protestancki, ur. w r. 1845 w Wassertrüdingen (Frankonia), w r. 1874 został pastorem, był od r. 1878—88 profesorem w uniw. w Erlangen, w r. 1889—w Lipsku, doktorem honoris causa uniw. w Dorpacie, redaktorem wydawnictwa „Real-Encyklopedie für protest. theol. und Kirche" 1881—87; ogłosił drukiem: *Tertulians Leben u. Schriften.* Erlangen 1877; *Die Entstehung des Christustypus* in der abendländischen Kunst. Heidelberg 1880; *Vittoria Colonna.* Tamże 1882; *Die Bischofswahlen unter den Merowingern.* Erlangen 1883 r.; *Kirchengeschichte Deutschlands.* 1887. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecrivains.* 1890, 4-o, t. II, str. 1151).

Hauer (Haverius) Jerzy, profesor w Ingolstadzie ur. w 1484 r. w Tirschenreuth, † w 1536, był nauczycielem łacińskiego języka w Passawie i napisał dobrą, kilka wydań mającą, gramatykę (*Puerilia Grammatices*, Aug. Vind. 1514). Od r. 1518 H. wykładał prawo kanoniczne na uniw. w Ingolstadzie. Gdy w r. 1520 w uniwersytecie została opublikowana bulla przeciwko Lutrowi, Hauer otrzymał polecenie wygłoszenia mowy obrończej. Między latami 1523 r. a 1531 r. był kilkakrotnie rektorem rzeczonego uniwersytetu. Pisał pko dwóm zbuntowanym proboszczom; pozostawił również kilka kazań w obronie wiary.

Hauge Hans Nilsen, protest. kaznodzieja wędrowny, syn chłopa norwegskiego ur. 3 kwiet. 1771 r. Dzieje i losy H. służyć mogą za dowód, jak pojęcie prawdziwej tolerancyi religijnej obce było ówczesnym protestantom. H. od młodości odznaczał się wielką pobożnością, a od r. 1796 uczuł się powołany do opowiadania maluczkim „czystego słowa Bożego," które obce było racyonalistowskim predykantom. Obchodził tedy całą Norwegię od wsi do wsi, od miasta do miasta, a wszędzie wielki jego talent mówniczy porywał słuchaczy. Dawał im też chojnie nie tylko rady duchowne ale i praktyczne wskazówki w zakresie przemysłu i rolnictwa. Ulotne pisma ludowe H-a rozchodziły się w tysiącach egzemplarzy. Owocna działalność H-a wnet poczęła kłuć w oczy oficyalnych predykantów. Więziono go 10 razy pod różnymi pretekstami, a na kilka miesięcy nawet osadzono go w domu poprawy. Wreszcie r. 1804 wytoczono mu urzędowy proces, który się ciągnął 10 lat, w ciągu których przeważnie pozostawał w więzieniu. Z początku obchodzono się z nim bardzo surowo. Biograf jego Belsheim twierdzi, że „duchowieństwo racyonalistowskie" byłoby go z chęcią spaliło na stosie, gdyby to na on czas było jeszcze możliwe. W r. 1809 wypuszczono go chwilowo na wolność, poleciwszy mu, z powodu oburzającego lud braku soli, zakładać warzelnie. H. spełniwszy z poświęceniem swoje zadanie wrócił do więzienia, skąd dopiero w r. 1811 za kaucyą został zwolniony. Nie mniej poruszono wszystkie sprężyny, aby go przedstawić jako sekciarza i niebezpiecznego agitatora. Wreszcie w r. 1814 zapadł wyrok, mocą którego skazano go w 1-ej instancyi na 2 lata robót fortecznych, w 2-giej na 1000 dolarów i koszta procesu. Fizycznie złamany, odarty ze skromnego majątku, H. nie upadł na duchu. Na trzy lata przed śmiercią, która nastąpiła 29 marca 1824, ogłosił swój testament, w którym zachęca do założenia nie sekty odrębnej w luteranizmie, ale związku oświaty, któryby dążył do praktycznego zastosowania nauki Chrystusa. Sądy o nim były różne. Oficyalni predykanci potępiali bezwzględnie jego działalność, a nawet podejrzywali dobrą wiarę, natomiast protestanci którzy zachowali jeszcze wiarę, wielbili poświęcenie, szczerość, a nawet natchnienie gorliwego działacza, nawskroś przejętego duchem Chrystusowym. Wpływ

jego był potężny i rozległy, a sięga nawet dotąd. Wszystko co lepsze i pobożniejsze wśród protestantów norwegskich czuje się dotąd związane z jego pamięcią. Pisma H. a zwłaszcza jego testament doczekały się kilkunastu wydań. (Por. J. Belsheim, *Om Hans Nilsen Hauge*, Kristiania 1881). (*Ch.*).

Haulleville Prosper Karol Aleksander baron de, katolicki działacz i publicysta belgijski, ur. w Luxemburgu w r. 1830, odbył studya w Liége, Brukselli i Bonn; zostawszy drem prawa objął katedrę prawa naturalnego w uniw. w Gandawie w r. 1856. Usunięty ze stanowiska za ministeryum Decker-Vilain'a XIV-go udał się do Brukselli i tu przyczynił się do założenia dziennika katolików konstytucyonalistów „L'Universel." W roku 1863 był jednym z najgorliwszych inicyatorów sławnego kongresu Mechlińskiego. W r. 1865 przyjął naczelne kierownictwo dziennika literacko-politycznego „La Revue générale," a w r. 1878 został redaktorem czasopisma „Journal de Bruxelles." H. był także konserwatorem muzeum starożytności w Brukselli. Z licznych prac H-a godne są zaznaczenia: *Histoire de communes lombardes depuis leur origine etc.* Paris 1858, 2 vol. in 8-o, dzieło odznaczone i nagrodzone przez Akademię nauk moralnych i politycznych; *La Définition du droit.* Bruxelles et Paris 1875, in 18-o; *De l'avenir des peuples catholiques.* Tamże 1876, in 18-o, dzieło zaszczycone brevem Piusa IX i przełożone na dziesięć języków, i w. in. H. był także współpracownikiem czasopism: „Correspondant," „Revue catholique de Louvain" i t. d. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* Paris 1895, 4-o, str. 766).

X. J. N.

Haunold Krzysztof, jezuita niemiecki, ur. w r. 1610 w Altenthan (Bawarya), wstąpił do nowicyatu w 1630 r. Był długoletnim profesorem filozofii i teologii w uniwersytetach w Dillingen, Fryburgu i Ingolsztadzie; nauki te wykładał, jak opiewa napis w audytoryum uniw. Ingolsztadzkiego „cum ingenii profunditate, ut merito inter summos sui temporis doctores sit computandus." † w Ingolsztadzie w r. 1689. Z dzieł godne są wymienienia: *Jus peripateticum ratione subnixum etc.* Dilingae 1644, in 4-o; *Philosophia de anima rationali disputata etc.* Tamże 1645, in 12-o; *Logica practica etc.* Coloniae 1688, 12 o; *Pro infallibitate Ecclesiae Romanae* Notae etc. Ambergae 1654, in 4-o; *Institutionum theologicarum libri quatuor etc.* Ingolstadi 1659, 8-o; *Controversiarum de Justitia et Jure* privatorum... tractatus. Tamże 1671, in fol.; *Jurisprudentiae judiciariae* bipartitae Tomus Prior... Tomus posterior. Tamże 1674, 2 vol., i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 140—143; Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 74).

X. J. N.

Haupt Paweł, współczesny asyryolog i hebraista, ur. 1858 r. w Zgorzelicach (Görlitz), studyował w Berlinie, Lipsku i Getyndze. Powołany na prof. uniwers. w Baltimorze, przeniósł się do Ameryki, gdzie prace swoje ogłasza w „Circulars of the J. Hopkins University." H. odkrył dwa narzecza w języku sumeryjskim, co udowodnił w pracy: *Die ukkadische Sprache* 1883 r. Wydaje też wspólnie w Delitzschem *Asyriologische Bibliothek*, gdzie pomieszczał swoje rozprawy *Sumerische Familiengesetze* 1879 r.; *Sumerische u. akkadische Keilschrifttexte; Keilschriftliche Sintfluth* 1883, i in. W ostatnich latach podjął zbiorowe wydanie krytyczne ksiąg St. Test p. t. *Sacred Books of the Old Testament* u Hinrichsa w Lipsku.

Hauptmann Maurycy, kompozytor muzyczny głównie w zakresie muzyki klnej. Ur. w r. 1792 w Dreznie, w r. 1842 został kantorem i dyrektorem muzyki przy kle św. Tomasza, a w 1843 profesorem kontrapunktu w konserwatoryum w Lipsku. † w r. 1868. Z prac teoretycznych H-a cenne są: Die *Natur der Harmonik und Metrik.* Leipzig 1853, 1873, wyd. 2; *Die Lehre von der Harmonik.* Tamże 1868, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Enc. powsz.* 1900, t. VI, str. 545).

Hauran ob. Auran.

Hauran i Bosra — arcybpstwo grekomelchickie w Palestynie (archidioec. Bosrensis et Hauranensis Melchitarum).

Hauran albo Auran—kraj wspomniany w P. św. (ob. art. Auran). Bpstwo w Bosra istniało już w pierwszych wiekach Chrześcijaństwa (ob. art. Bosra); za czasów Filipa Araba Bosra była metropolią, należała do patryarchatu Jerozolimskiego, a potem — Antyocheńskiego. W 244 r. w Bosra był synod; na sob. Nicejsk. był obecny metropolita Bosry; w VII w. Bosrę zajęli machometanie; krzyżowcy wskrzesili tu arcybpstwo; obecnie jest tu arcybpstwo greko-melchickie t. zw. arcybpstwo Bosry i Hauranu. (Ob. art. Greko - melchicki katolicki Kościół). Archidyecezya ta obejmuje obszar na wschód od Jordanu i jezioro Genezareth, na południe od dyecezyi Damasceńskiej i na zachod od puszcz arabskich; wiernych liczy ok. 12 tys., 4 parafie, 15 kapłanów, 8 kościołów; katolicy obrządku łacińskiego ulegają patryarsze Jerozolimskiemu. Bosra jest stacyą na drodze handlowej do Mezopotamii, stąd ważnym jest punktem misyjnym dla nawracaniu Beduinów. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg, 1890, p. 154; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 711, 1861—1862).

X. C. S.

Haureau Bartłomiej, filozof i historyk francuski, ur. w r. 1812 w Paryżu; karyerę literacką rozpoczął od broszury politycznej *La Montagne*. W r. 1838 został redaktorem dziennika „Courrier de la Sarthe," a następnie bibliotekarzem w Mans. Urząd ten dopomógł mu rozszerzyć zakres wiadomości historycznych. Później mianowano go konserwatorem zabytków w Bibliotece Narodowej, lecz już w r. 1851 pozbawiony miejsca, oddał się pracy i życiu prywatnemu. W r. 1848 zdobył nagrodę od Akad. nauk moralnych i politycznych za *Examen critique de la Philosophie scholastique*; za t. XIV, XV i XVI wydawnictwa „Gallia christiana" otrzymał pięciokrotnie nagrodę Gobert'a od Akad. napisów (1856—65). † w r. 1896. Z innych prac H-a godne są zaznaczenia: *Le Manuel du Clergé*, ou examen de l'ouvrage de M. Bouvier. Angers 1844; *Histoire de la Pologne*. Paris 1844; *Charlemagne et sa cour*. 1852; *Hugues de Saint-Victor*. 1859; nowe wyd. Paris 1887, Hachette in 8-o; *Singularités historiques et littéraires*. 1861; *Histoire de la Philosophie* scolastique. 1863 i nast., 3 vol.; nowe wyd. 1872—1870, dzieło mimo grubych błędów, pożyteczne; *Notices et extraits* de quelques manuscrits latins de la Bibliothèque nationale. Paris, Klincksieck, 8-o, wiele tomów; *Des Poèmes latins* attribués à S. Bernard. Tamże 1890, in 12-o, i inne. H. był także współpracownikiem w „Journal des Savants," „Bibl. de l'Ecole des Chartes," „Histoire litter. de la France" i t. d. Jako filozof należał H. do szkoły eklektyków; zaślepiony racyonalizmem nie mógł zrozumieć istotnego stosunku wiary do rozumu. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecriv.* Florence 1890, 4-o, t. II; Blanc, *Hist. de la Phil.* t. II; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o, str. 195).

X. J. N.

Hausch, filozof niemiecki, ur. w r. 1683, † 1752, po odbyciu studyów w Lipsku był w tem mieście profesorem. Był uczniem i korespondentem Leibnitza, którego system filozoficzny usiłował ująć w karby porządku geometrycznego. Praca ta wyszła z druku p. t. *Leibnitii principia philosophica, more geometrico demonstrata*. 1728. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris 1895, 12, t. II; Tenże, *Dictionnaire de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, str. 625).

Hauser Antoni ks., pisarz ascetyczny niemiecki i katecheta, ur. w r. 1840 w Gundremmingen, autor wielu dzieł ascetycznych, jak *Taufandenken*. 1875; *Lourdes*. 1887; *Trauungandenken*, wyd. 5-te p. t. *Die glückliche Ehe*. 1888; *Die h. Messe* nach Wort u. Geist der Kirche. 1892, wyd. 4-te; *Die drei Gnadenschätze. Messbüchlein etc.; Ein Wort an Chordirigenten* und Chorsänger; *Zeugnisse* Irr — und Ungläubigerüber die Beicht, i w. inn. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 110).

Hausherr Melchior, jezuita, ur. w r. 1830 w Cham (kanton Zug), wstąpił do zakonu w 1847 r.; był mistrzem i ojcem duchownym oraz ministrem nowicyuszów, † w Kerkrade (Holandya) w r. 1888. Napisał *Der H. Paschasius Radbertus etc*, Mainz Kirchheim, 1863,

in 8-o; *Canisiusbüchlein etc.* Freiburg 1865, in 12-o; *Compendium Caeremoniarum* sacerdoti et ministris sacris observandarum etc. Friburgi Brisg, 1866, in 12-o: nowe wyd. 1891, in 12-o; *Decorum religiosum* seu Regulae modestiae Soc. Jesu explicatae etc. Coloniae, 1866, 18-o; *Die wahre und falsche Ascese.* Mainz, Kirchheim, 1874, in 8-o; *Römisch-katholischer. Hausprediger.* Regensb. 1876, 8-o; wyd. 3-ie 1877; *Die drei heil. Jugendpatrone* u. Marienverehrer etc. Mainz. 1886; *Perlenkranz* aus der Schatzkammer des göttl. Herzens. Dülmen 1886, 16-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1894, 4-o, t. IV).

Haussonville Gabryel Paweł hr. d', literat, polityk i socyolog francuski, ur. w r. 1843 w Guscy-et-Châtel, napisał całą seryę utworów literacko-społecznych, z których znaczniejsze są: *Études sociales*,, misère et remèdes. Paris 1886, 8-o; *Les Grands Ecrivains français.* Mme de la Fayette. Tamże 1891; *Etudes sociales. Socialisme et charité.* Tamże 1896, 18-o; *Assistance publique et bienfaisance privée.* Tamże 1901, 18-o; *Salaires et misères de femmes.* Tamże 1900, 18-o; i inne. H. pomiędzy innymi środkami rozwiązania kwestyi socyalnej zalecał instytucyę obowiązkowego opodatkowania się na rzecz ubogich i nazwał to prawem ubogich (Poor laws); instytucya ta była praktykowana w Anglii. Środek ten jednak nie został dobrze przyjęty ani przez wolnomyślnych ani przez chijańskich socyologów. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1907, 4-o; Tenże, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 16-o, t. III; Tenże, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o; De Gubernatis, *Diction. int. des Ecrivains.* 4-o, t. II, str. 1153).

X. J. N.

Hautcoeur mgr., współczesny, kanclerz fakultetów teologicznych w Lille, napisał *Documents liturgiques et necrologiques* de l'eglise collégiale de S. Pierre de Lille. Lille 1896, 8-o; *Histoire de l'eglise collégial* et du chapitre de Saint-Pierre de Lille. Lille et Paris 1896—99, 3 vol. in 8-o; *Histoire de Notre-Dame pe la Treille*,, patronne de Lille. Lille 1900, in 8-o, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* 1902, 8-o, str. 196).

d'Hauterive ks. (Grenet) autor znakomitych zbiorów kaznodziejsko-katechetycznych, jak *Grand Catéchisme de la Persévérance chrétienne etc.* 14 vol. in 12-o, było kilkanaście wydań; *La Somme du Prédicateur pour tout le cours de l'année chrétienne etc,* 19 vol, in 8-o, i inne.

Hautesérre (Alteserra) Antoni Dadin de, znakomity prawnik, ur. w r. 1602 w Cahors, był profesorem i dziekanem uniwers. w Tuluzie, † w r. 1682. Z dzieł H-y prawnych cenne są: *Dissertationum juris canonici libri quatuor etc.* Tolosae 1651, in 4-o; Toż samo... *liber quintus et sextus etc.* Tamże 1654, in 4-o; *Innocentius III P. M.* seu commentarius perp. in Decretales Innoc. III. Lutetiae 1666, in 4-o; *Notae et observationes in 12 libros Epist. B. Gregorii Papae I.* Tolosae 1669; *In libros Clementinarum commentarii etc.* Parisiis 1680; *Asceticon* sive originum rei monasticae libri X. 1674, in 4-o; *Ecclesiasticae eruditionis vindiciae.* Parisiis 1703, in 4-o. Dzieła wszystkie H-y wyszły w Neapolu: *Opera omnia.* 1777. 14 vol. 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 74; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 252). *X. J. N.*

Hauthaler Wilibald o. benedyktyn niemiecki, profesor gimnazyalny, radca szkolny i członek c. k. rady nauczycieli szkolnych w Salzburgu, ur. w r. 1843 w Nussdorfie. Pisze przeważnie dzieła historyczne, jak np. *Salzburger Urkundenbuch. I.* Traditionscodices. 1898—900, 5 zeszytów; *Kardinal M. Lang und d. religiös.-soziale Bewegung* seiner Zeit. 1897, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 110).

Hauzeur Maciej, minoryta, ur. w Herve w r. 1589, dał się poznać jako wybitny kaznodzieja, był lektorem teologii, definitorem i przełożonym prowincyi flandryjskiej swego zakonu; istotna ozdoba i światło rodziny św. Franciszka. Zdobył też sławę w polemikach publicznych z ministrami kalwińskimi, których pokonał. Napisał *Apologia analogica*

pro vero ordine et successore S. Francisci. Leodii 1650, in 8-o; *Anatomia totius augustissimae doctrinae B. Augustini episcopi.* Tamże 1643—45, 2 vol. in fol.; *Collatio totius Theologiae intermajores nostros etc.* Leodii et Namur. 1646—52, in fol.; dzieło to jest sumarycznem zestawieniem nauki teologów i doktorów franciszkańskich; wykazał tu autor ogrom wiedzy, ale brak porządku i metody zmniejsza wartość dzieła. Oprócz wyżej wymienionych dzieł napisał H-r i w. in., których spis podaje Richard et Giraud, *Bibliothèque.* (Por. Glaire, *Dictionnaire;* Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 74). *X. J. N.*

Havard Oskar, publicysta francuski, kapitan, ur. w r. 1845 w Villedieu. Studya odbył w opactwie Blanches, po skończeniu których objął redakcyę dziennika „Journal d'Avranches" (1814—65); później wezwany został przez Veuillota do Paryża na sekretarza redakcyi „Revue du Monde catholique;" stał też na czele lub był współpracownikiem różnych czasopism, jak „Avenir catholique," „Français," „Le Monde," „Le Salut Public" w Lyonie, „Le Soleil du Midi" w Marsylii, „L'Union de l'Ouest" w Angers, „Catholic Mirror" w Baltymorze, „Diario" w Barcelonie, „Uniao catholica" w Madrycie, „Tablet" w Londynie, „Aurora" w Rzymie, „Catholic" w Bombayu, „Apostolo de Rio de Janeiro." Oprócz tego napisał: *Le futur Concile.* 1869; *Guide au Mont Saint-Michel.* 1872; *Le moyen-âge,* et ses institutions. 1873; *Les femmes celèbres.* 1886; *Les fêtes de nos pères.* 1888; 1900, i inne. (Por. De Guberna tis, *Dictionn. intern. des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1153). *X. J. N.*

Havenius (Havens) Arnold, kartuz, ur. w r. 1538 lub 1540, † w Gandawie w r. 1610, wstąpił w r. 1573 do Jezuitów, lecz w r. 1586 przeszedł do Kartuzów w Lowanium, był profesorem teologii; mąż niezwykłej wiedzy. Napisał: *Commentarius de erectione novorum in Belgio episcopatuum,* deque iis rebus, quae in eo preclare gesta sunt. Coloniae 1609; *Speculum haereticae crudelitatis,* Arianorum, Donatistarum, Iconoclastarum aliorumque haereticorum. Coloniae 1608; *Historica relatio duodecim martyrum Cartusianorum,* qui Ruraemundae a. 1572 trucidati sunt. Tamże 1608, i inne. (Por. Petreius. *Bibl. Carthus.;* Stang, *Historiographia ecclesiastica.* Frib. Brisg. 1897, 12-o, str. 130 i nast.).

Havermans Makary, belgijczyk, z zak. Premonstratensów, ur. w r. 1644 w Breda, † w Antwerpii w 1680 r., był kanonikiem u św. Mikołaja w Antwerpii i lektorem teologii. Napisał *Tyrocinium christianae moralis theologiae,* ad mentem SS. Patrum, praesertim S. Augustini. Antwerpiae 1674, 2 vol. in 12-o. Dzieło to wywołało szereg pism polemicznych w kwestyi teologicznej „quisnam amor requiratur et sufficiat cum sacramento ad justificationem." Z innych dzieł godne są zaznaczenia: *Obrona powyższego dzieła pko Jezuitom.* (Kolonia 1676); *List apologetyczny do Innocentego XI* i t. d. Był to mąż wielkiej nauki, ale wedle świadectwa Foppens'a zarażony jansenizmem. (Por. Bund, *Catalogus auctorum,* 1900, 8-o; Glaire, *Dictionnaire,* t. I, 8-o; Foppens, *Bibliotheca Belgica*).

Havet Ernest, francuski uczony, członek Instytutu, ojciec Ludwika Haveta filologa i Juliana erudyty i paleografa, ur. w r. 1813 w Paryżu, † tamże 1889. Napisał tezę *Rhétorique d'Aristote.* 1843; *Jésus dans l'histoire.* 1873, z powodu dzieła Renana o Jezusie Chrystusie; *le Christianisme et ses origines.* 1872—84, 4 tomy, dzieło słabe, które jednak wywołało wielkie wrażenie w świecie literackim; autor dowodzi w niem, że Chijanizm jest wytworem filozofii greckiej. H. wydał także „Pensées de Pascal" z komentarzem, 1852 r. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Philosophie.* 1906, 4-o; Tenże, *Hist. de la Philos.* 1895, 12-o, t. III; str. 167; Tenże, *Dict. univers. de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. I, str. 790).

Havoth. Jaïr — gr. ἐπαύλεις Ἰαΐρ lub Ἀνὼθ Ἰαΐρ—grupa miast na wschód od Jordanu, zdobytych przez Jaira, potomka Manassesa. (Deut. III, 4; Num. XXXII, 41; Jud. X, H, Jos. XIII, 30; III Reg. IV, 13). Havoth dosłownie znaczy — siola, miasteczka. Zdaje się

zdobywca zartobliwie tak je nazwał. (Por. R. Cornely, *Introductio in. Script.*, Paris, 1887, t. II, p. 84). Inni egzegeci Havoth wyprowadzają od Havah. her. = żyć, pozostawać. Jair znaczyłoby więc to samo, co mieszkania Jaira lub miejsca zamieszkania Jaira. (Por. Gesenius, *Thesaurus*, p. 451; Stanley, *Sinai and Palestine*, Londres, 1866, p. 526; Fr. Vigouroux, *Diction. d. l. Bibl.* t. III, 457, 458).

X. R. J.

Hávernick Henryk ob. Haevernick.

Hawana ob. Christobal (San) de Habana.

Hawelberg (Havelberg) miasto pruskie w okręgu Potsdam, nad rzeką Havel położone, dawne bpstwo. Król Otto I w 946 r. je założył, jako sufraganię Moguncyi, od 948 r. H-g było sufraganią arcybpa Magdeburskiego. — Bpami byli: Udo (Dudo vel Tudo), którego podobno zabili Wendowie, powstawszy przeciwko Niemcom; wówczas złupiono i zburzono kościół, wiernych pozabijano. Następcy Udona, ośmiu z kolei (do 1129 r.) jako bpi in partibus infid., pomagali arcybpom Magdeburskim. 10-ty z kolei bp. Anzelm (ob. art. Anzelm z Hawelbergu), uczeń św. Norberta, w 1129 r. objął bpstwo. Pracowali w H-u Norbertanie; stanowili oni kapitułę od r. 1144; katedrę odbudowano, wiarę w ludzie utwierdzono. Następca Anzelma, bp. Walo (1156—1176) pracował gorliwie, wspierał go nasz Kazimierz Bogusław książe pomorski. Po nim bpami najczęściej bywali Norbertanie, jak i w Brandenburgu (ob. art. Brandenburg). Nowinkarstwo luterskie nie znalazło tu wielkiego poparcia. Biskup Busso II († 1584 r.) opierał się wpływom protestanekim. Dopiero po jego śmierci majątki bpie wcielono do posiadłości elektora Brandenburskiego. Część kapituły została wierną Kłowi. Lecz elektor zabronił im obrać nowego bpa i sam się ogłosił administratorem dyecezyi. Kapituła istniała do 1819 r., choć zlutrzona w obrzędach na pół katolickich, na pół luterskich. Ostatecznie Prusacy zagarnęli majątek i prawa kapituły w 1819 r.; katolicy w niewielkiej liczbie zaledwie mogli się zbierać na nabożeństwo. (Por. *Mon. Germ. Dipl.* I, 155; *Hugo, S, Ordinis Praemonstr. annales*, Nancy, 1734—1736. t. I, 799...; Hanck, *Kirchengeschichte Deutschlands*, Leipz., 1906, t. IV., 979...; Winter, *Die Praemonstr. des 12 Jahrh...*, Berlin, 1865, 154...; Th. Becker, *Gesch. des Bist H.*, 1870; W. W. t. V, k. 1544—1545; Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1862). *X. C. S.*

Hawlas Franciszek ks., współczesny, napisał *Nauka o św. spowiedzi.* Cieszyn 1897, 8-a; *Śpiewniczek.* Zbiór pieśni i modlitw dla chrześcijańsko-katolickiej młodzieży. Cieszyn 1898, 8-a, wyd. 2-ie; *Święty Albrecht*, Patryarcha Jerozolimski, Patron kościoła Trzynieckiego. Temżo 1898, 8-a. (Por. Londzin Józef ks., *Bibliografia druków polskich* w Ks. Cieszyńskiem. Cieszyn 1904, 8-a, str. 11).

Hawryłowicz Piotr, jezuita, ur. w r. 1791 na Białej Rusi, w województwie mścisławskiem, wstąpił w r. 1807 do zakonu w Dynaburgu, śluby złożył w Tarnopolu w r. 1825. Jako głęboki znawca języków, a zwłaszcza greckiego i łaciny uczył retoryki w Rosyi, filozofii w Szwajcaryi i w Galicyi. Pracował też przez długie lata na misyach, † w w Starejwsi w r. 1854. Napisał: *O potrzebie greckiego języka* dla tych, którzy się naukami bawią, krótka rozprawa w „Miesięczniku połockim.“ 1818, t. II, str. 282—92; *Św. Jana Złotoustego o kapłaństwie Xiąg 6* w „Przyjacielu chrześcijańskiej prawdy.“ Przemyśl 1837 i 1838; tłumaczenie polskie dwóch pierwszych ksiąg *historyi Tucydidesa*, znajduje się w bibl. Ossolińskich we Lwowie; *O duszach czyścowych.* MS. in 4-o, znajduje się w archiwum prowinc. galicyjskiej. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* 1894, t. IV, k. 160—161; Brown, *Bibliot. pisarz. assyst. pols.* Pozn. 1862, 8-a, str. 191, 192). *X. J. N.*

Hay Jerzy, konwertyta, ur. w r. 1729 w Edymburgu z rodziców protestanckich, poświęcił się medycynie; jako przyboczny lekarz wojskowy Karola Edwarda, towarzyszył mu w wyprawie wojennej i wzięty został do niewoli, Tu po-

znał zasady wiary katolickiej i złożył wkrótce wyznanie wiary w r. 1848. Powróciwszy do ojczyzny odpłynął na okręcie do Kadyksu wraz z jednym augustyaninem. Za radą bpa londyńskiego Challonera postanowił zostać kapłanem i po skończeniu w Rzymie studyów teologicznych został wyświęcony na kapłana w r. 1758; mianowany koadyutorem wikaryusza aplskiego w Szkocyi wiele dusz do Boga pociągnął wymową i gorliwością aplską. Wyświęcony w r. 1769 na bpa, przebywał w Edymburgu, jako wikaryusz aplski. † w r. 1811. Napisał wiele dzieł apologetycznych jak *The Scripture Doctrine of Miracles.* Edynburg 1776; ost. wyd. w r. 1873; dzieło to wyszło i po francusku w Paryżu, 3 tomy, in 12-o—jest to gruntowna obrona cudów; *Letters on usury and interest etc.* Londyn 1774; *The sincere, devout and pious christians*, i inne. Oprócz tego dokonał wraz w Geddesem i Robertsonem benedyktynem, nowego przekładu Pis. św. na język angielski w r. 1776. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, t. II, str. 253). *X. J. N.*

Haydn Józef, muzyk i kompozytor, ur. w Rorauh nad Leitą 1 kw. 1732, syn ubogich rodziców, wśród niedostatku kształcił się w swoim zawodzie w Wiedniu, aż pozyskał posadę dyrektora orkiestry u księcia Mikolosa Esterhazego. Powoli zdobywał sobie sławę. W r. 1790 wyjechał do Londynu, gdzie mu świetnie płacono za jego kompozycye. W r. 1792 wrócił do Wiednia, gdzie zainstalował się już dostatnio. Wówczas to napisał swoje wielkie oratoryum „Stworzenie świata," które mu wnet zyskało sławę wszechświatową. Za tem poszły inne arcydzieła. H. jest autorem austryackiego hymnu narodowego. Utworów H. liczą do 1400. Wątłych sił, zaczął podupadać na zdrowiu i † 31 maja 1809 r. w Wiedniu. H. należy do rzędu wielkich reformatorów muzyki, zwłaszcza też na polu symfonii. Nie krępował się on formą, ani rutyną, a zostawiał swobodę natchnieniu, dzięki temu i w utworach jego klnych (msze, oratorya) uczuwać się daje wielka podniosłość ducha, połączona z chijańską prostotą. Muzyka H. do dziś dnia nie straciła nic ze swej świeżości i uroku Nie małą też położył H. zasługę na polu instrumentacyi. (Por. *W. E. I.* art. A. Polińskiego, t. XXVII—XXVIII str. 515; k. F. Potil. *J. Haydn* 1875—1882; Reimana, *Berühmte Musiker*, Berlin, 1898). (*Ch.*).

Haydock Leon Jerzy, ur. w r. 1774, † w 1849, odbywał studya w kolegium w Douai, lecz zmuszony porzucić naukę wraz z bratem powrócił do ojczyzny. H. zasłużył się wielce przekładem P. św. na język angielski, którego dokonał z bratem swoim Tomaszem i wydał p. t. *The holy Catholic Bible, translated from the Latin Vulgate*, diligently cumparad with the Hebrew, Greck and other Editions in divers languages... with useful notes etc. Manchester 1812—14, 2 vol. in fol.; Londin 1845—46, t. 25, in 4-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, str. 1040).

Haye Jan, de la, franciszkanin, wydawca wielu pism, ur. 1593 r. w Paryżu, przyjął habit w prowincyi hiszpańskiej św. Dydaka. Dla studyów biblijnych wrócił do Francyi i tutaj umarł, jako dworski kaznodzieja i jeneralny prokurator zakonu w r. 1661. Większe dzieła jego drukowane in folio obejmują 39 tomów. Oprócz traktatów teologicznych, po większej części niedrukowanych, pozostawił on dzieła kaznodziejskie o charakterze egzegetycznym, mianowicie: *Commentarii litterales in Genesim*, sive arbor vitae concionatorum. Lugd. 1638, 3 vol. in fol., drukowane także w Paryżu w latach: 1633, 1636, 1647, 1651; *Commentarii litterales in Exodum*, sive concionatorum virga percutiens peccatores, Par. 1648, 3 voll. in fol. Napisał również. *Commentarius in Apocalypsim*, Par. 1644—1647, 3 vol. Wydał (jako „Bibliotheca Ord. Min.") *S. Bernardini Senensis opera*, Par. 1635—1636, 4 vol. in fol.; *Opuscula S. Francisci et S. Antonii*, Par. 1641, 1 vol. in fol.; *Commentarii Alexandri Hal. in Apocalypsim*, Par. 1647. Wreszcie wydał dwa wielkie dzieła egzegetyczne. Najprzód ukazała się *Biblia magna* z komentarzem, ułożonym z dzieł Gagneusza, Estiusza, Sa, Menochiusza i Tyrinusa (Par. 5 voll.

in fol.); następnie wykończył dziś już rzadkie dzieło: *Biblia maxima versionum ex linguis orientalibus*, pluribus sacris mss. codicibus, innumeris fere SS. et veteribus Patribus et interpretibus orthodoxis collectarum; earumque concordia cum Vulgata et ejus expositione litterali, cum adnotationibus Nic. de Lyra Minoritae, Joan. Gagnaei, Doctorum Paris., Guil. Estii, Doct. Lovan., Joan. Menochii et Jacobi Tirini, Doct. S. J. Additis amplissimis prolegomenis.. non omissis chronico sacro, tract. de ponderibus, mensuris, monetis, idiotismis linguarum, amplissimis indicibus etc.,. Lutetiae Parisiorum, sumptibus D. Bechet et L. Billaine, soc., Ant. Bertier, Simeonis Piget 1660, 19 voll. in fol. Mabillon (*Traité des études monastiques* p. II, c. 2, § 2) ocenia pochlebniej *Biblia magna*, niż *Biblia maxima*. (Por. Wadding, *Scriptores Ord. Min.*). *X. A. Kw.*

Hayem Armand Łazarz, ur. w r. 1845 w Paryżu, † tamże w r. 1890, był uczniem Proudhon'a, napisał *Le Mariage*. 1872; *La Démocratie représentative*. 1874; *L'Etre social*. 1881; *La Science, l'Homme au XIX siècle*. 1885.

Hayer Jan Mikołaj Hubert z zakonu Braci Mniejszych (1708—1780); apologeta. Napisał: *La spiritualité de l'âme* (Paris 1757); *L'apostolicité du ministère de l'Eglise romaine* (1765); *Traité de l'existence de Dieu*; *L'utilité temporelle de la Religion chrétienne* (1774); *Charlatanerie des incrédules* (1780). Wspólnie z Soretem wydawał pisemko p. t. *La Religion vengée*. (Parisiis 1757). (Por. Hurter, *Nomenclator*. Tom. III).

Haymo, bened. bp. Halberstadu (840—853) należy do rzędów tych mężów, którzy podjęli pierwsze usiłowania celem przeniesienia nauki z Frankonii do Niemiec. Uczył się on w klasztorze w Fuldzie, poczem r. 802 wraz z Hato (ob.), Rabanusem Maurem (ob.) udał się do Tours, gdzie w klasztorze ś. Marcina słuchał wykładów sędziwego Alkuina, po którego śmierci wrócił wraz z towarzyszami do Fuldy. H. po Rabanusie niewątpliwie najuczeńszy ze współczesnych mnichów fuldajskich zajął się pisaniem współczesnych kronik klasztornych. Oceniając jego naukę i pobożność król Ludwik niemiec. 840 r. powołał go na bpa Halberstadu. Dyecezya ta graniczyła jeszcze z okolicami zamieszkanemi przez pogan, skutkiem czego H. musiał rozpocząć pracę misyjną. Rabanus, aby przyjść z pomocą przyjacielowi, wykończył wówczas dla jego duchownego pożytku swoje w 22 księgach zawarte pismo *De Universo*. Tenże Rabanus na cześć H. napisał 4 pieśni *Praeclarus antistes*, w których wielbi jego cnotę i pasterską żarliwość. W zakresie piśmienniczym H. z Rabanusem zdobyli sobie tę wielką zasługę, iż na ziemi niemieckiej złożyli pierwszy komentarz na wszystkie części Pisma ś. Z jego kazań powstało *Homiliarium*, z rozmyślań zaś *De amore coelestis patriae*. Z rozprawy *De Corpore et Sanguine Domini*, posiadamy tylko urywki. Wszystkie pisma H-a znajdują się u Migne'a. (P. P. lat. CXVI—CXVIII). Całkowity katalog z uwagami krytycznemi podają Mauryni (*Histoire littéraire de la France*, V, 114—126). H. † 27 marca 853 r. (Por. Mabillon, *Acta S. S. saec. IV*, t. I, 583; Arnds, *De vita et doctrina Haymonis*, Hallae 1700: Derling, *Commentatio de Haymone*. Helmst. 1747). (*Ch.*).

Haynald Ludwik, uczony prałat węgierski, ur. w Scecsen w r. 1816; po odbyciu studyów w Granie i w Wiedniu został profesorem teologii w seminaryum w Granie od r. 1842 do 1846, sam zaś studyował nauki przyrodnicze. Mianowany koadyotorem bpa w Kurlsburgu (Transylwania) w r. 1851, wkrótce został bpem tytularnym tej stolicy. W r. 1863 udał się do Rzymu i tu mianowany został arbpem Kartaginy *in partibus*. W r. 1867 wrócił do Węgier jako arcbp Kolocza. H. oddawał się z upodobaniem studyom nad botaniką, utrzymywał stosunki ze znakomitymi botanikami, zebrał cenny zielnik i jedną z najbogatszych bibliotek dzieł botanicznych w Europie. Pełen miłosierdzia dla ubogich, troskliwy o oświatę, założył wiele instytucyj dobroczynnych i naukowych, wspomagał ubogą, uczącą się młodzież, założył gimnazyum i obserwatoryum. W r. 1879 został krdłem. Był także członkiem węgierskiej izby deputowa-

nych, w r. 1880 prezydentem delegacyi węgierskiej do spraw ogólnych państwa. † w r. 1891. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 8-o, t. II; Vapereau, *Dictionnaire internat. des Ecrivains* du jour. 1893, 4-o, str. 772).

X. J. N.

Hauneufve Julian T. J., ur. w r. 1588 w Laval, wstąpił do nowicyatu w 1608 r., był w ciągu lat 40 rektorem, mistrzem nowicyuszów, instruktorem 3-go roku powołań † w Paryżu 1663 r. Napisał: *L'Ordre de lavie et des moeurs* qui conduit l'homme à son salut etc. Paris 1639, in 4-o; *Méditations sur la vie de Jésus-Christ etc.* 1641; *Méditations pour le temps des Exercices* qui se font dans la retraite etc. Paris 1643, in 4-o; *Le Crand Chemin* qui perd le monde etc. Tamże 1646, in 4-o; *Le monde opposé* à Jésus—Christ etc. Tamże 1647, in 4-to; *Veritates practicae ex vita Domini Jesu etc.* Tamże 1642—54, 4 vol. in 4-o; *Réponses aux demandes* de la vie spirituelle etc. Tamże 1653—55, 2 vol. in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1894, 4-o, t. IV, k. 173—178).

Hazael — gr. Ἀζαήλ—król Syryjski, panował od 886 r. do 857 p. prz. Chr. Był dworzaninem Benadada I, a gdy pewnego razu ten zachorował, Hazael zgładził go podstępnie i sam objął tron po nim. (IV Reg. VIII, 15). Hazeal był w ręku Boga narzędziem kary na Żydów, za ich występki (III Reg. XIX, 15—17). Przepowiedział to Hazaelowi prorok Elizeusz (IV Reg. VIII, 7—15). Rzeczywiście Hazael pobił Jorana i Jehu „we wszystkich granicach Izraelskich, od Jordanu ku wschodniej stronie wszystką ziemię Galaad, i Gad i Ruben, i Manasse, od Araer który jest nad potokiem Arnon, i Galaad i Bazan“ (IV Reg. X, 32—33. Pobił też Joachaza. (IV Reg. XIII, 3). Walczył również skutecznie przeciwko królestwu Judzkiemu; zaledwie się udało Joasowi znacznymi skarbami okupić i ułagodzić Hazaela. (IV Reg. XII, 17—18; II Par. XXIV, 23—24). Od Hazaela otrzymała swą nazwę dynastya królów Syryjskich (Amos I, 4).—(Por. F. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. III, p. 459, 460; *La Bible et les découvertes modernes*, t. III, p. 489; Maspero, *Histoire ancienne des peuples de l'Orient.* 5 ed., Paris, 1893, t. II, p. 379).

X. R. J.

Hazart Korneljusz, jezuita, ur. 1617 r. w Oudenaarde (Niderlandy), w 1635 r. wstąpił do zakonu, 1688 r. zmarł w Antwerpii. Oprócz wielu dziełek treści polemicznej napisał ważne dla historyi misyi katolickich: *Kerckelycke Historie van de gheheele wereldt*, 5 t. Antw. 1667—1673. (Por. de Backer. s. v.).

Haze J. H., profesor liturgiki w seminaryum w Leodyum. Żył w drugiej połowie XIX w.; przerobił, dopełnił i cennemi notatkami wzbogacił Romsée'go, *Institutiones liturgicae.* Bruxellis 1864, 2 vol. in 8-o.

Hazyusz (Hasius) Jakób jezuita, ur. w Prusiech w r. 1582, wstąpił do nowicyatu w roku 1600, był profesorem humaniorów i retoryki, przeważnie jednak oddał się kaznodziejstwu. Kazania jego należą do lepszych. H. wystąpił w roku 1629 z Towarzystwa Jezusowego i wstąpił do Kanoników regularnych. Napisał kazania: *Kazanie na pogrzebie Mikołaja, Bogusława Bratoszyna Zenowicza*, z domu Despotów, kasztelana połockiego i t. d. miane w smorgońskim kościele i t. d. Wilno 1622, 4-a, kart 14; *Kazanie na exekwyach Mikołaja Bogusława Bratoszyna Zenowicza i t. d.* Wilno 1622, 4-a; *Kazanie na dzień naznaczony pogrzebowi J. W. P. P. Jana Karola Chodkiewicza...* Wojewody wileńskiego, Królestwa Polskiego przeciwko Osmanowi Sułtanowi, y W. X. litewskiego Hetmana... miane w Nieświeżu w Kościele S. J. i t. d. 1622, b. m. 4-a, kart 17. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assyst. pols.* Poznań 1862, 8-a, str. 192; Sommervogel, *Bibliothèque de la Com.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 198).

X. J. N.

Heath albo Heth Tomasz, jakoby wysłany przez swoją zwierzchność do Anglii jezuita, który został w roku 1568 w Rochester poznany, do więzienia wtrącony, tamże życie zakończył. Anglikańscy pisarze twierdzą, że miał on polecone powaśnić różne sekty w Anglii i tym sposobem podkopać Kl. anglikański. Zdradził go jakoby list,

przechowywany dotąd wśród Landsdowne Manuscripts od jezuity Malla. List m. i. ów jest niewątpliwie falsyfikatem, gdyż jezuita Mall nigdy nie istniał. Również grubem zmyśleniem wydaje się i dalsza opowieść o znalezionych przy bliższej rewizyi u H, poleceniach zakonnych, a nawet o bulli Piusa V, upoważniającej H. do opowiadania jakiejbądź, wskazanej przez przełożonych nauki, byleby cel zamierzony osiągnąć. Te wszystkie okoliczności każą w całej opowieści domyślać się fałszu obliczonego na zohydzenie Jezuitów. Wątpliwem jest nawet egzystencya H., to zaś że nie był jezuitą jest rzeczą pewną, gdyż nazwisko jego nie znajduje się w żadnym katalogu Jezuitów angielskich. Wiadomo też do jakich uciekano się szalbierstw, oszustw i przekupstw, byleby tylko zbeszcześcić Tow. Jezusowe. (Por. Foley, *Records of the English province of the Society of Jesus*, I, str. 209). Poważniejsi autorowie protestanccy poprzestają na głuchem powtarzaniu opowieści, nie wdając się w ocenę jej autentyczności.

(*Ch.*).

Hebal ob. Garizim.

Hebdomadarz, hebdomadarius (septimanarius) od hebdomda (tydzień) jest to kanonik, albo, jak u nas bywa pospolicie, wikaryusz katedralny czy kolegiacki, a w klasztorze zakonnik, który przez tydzień celebruje i przewodniczy przy odmawianiu pacierzy kanonicznych chórowi.

Hebdomas ob. Bazylides.

Heber ob. Hebrajczycy.

Hebert ks., współczesny, miewał konferencye w kle św. Honoryusza w Eylau w czasie adwentu, w r. 1901—1902, które wydał następnie p. t. *Les Prémières Vérités*. 12-o; *Jésus Christ. dans le Credo*. 12-o.

Hebler Karol, pisarz filozoficzny, ur. w r. 1821 w Bernie; po odbyciu studyów średnich w Stutgardzie i teologii oraz filozofii w Tybindze i Berlinie habilitował się w r. 1854 jako prywatny docent w Bernie, następnie był tamże profesorem filozofii. Napisał: *Spinoza's Lehre von der Substanz* u. ihre Bestimmtheiten. Bern 1850; *Die Philosophie gegenüber dem Leben* und den Einzelnwissenschaften. Berlin 1865; 2 wyd. 1874; *Philosophische Aufsätze*. Leipzig 1869. Nadto szereg studyów i szkiców literackich o Szekspirze, Lessingu i t. d. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. 1883, t. II, str. 254).

Hebraiści ob. Poix Ludwik.

Hebrajczycy ob. Izraelici.

Hebrajski język jest językiem, którym mówili starożytni Hebrajczycy i w którym napisana przeważna część Ksiąg Starego Testamentu. Oprócz wiersza 11 z rodz. X Jeremiasza, niektórych rozdziałów Daniela (II, 4b—VII, 28), i Ezdrasza. (I Ezdr. IV, 8—VI, 18; VII, 16—26), napisanych po aramajsku, wszystkie książki protokanoniczne St. Test. zredagowane są po hebrajsku, jako też wiele z ksiąg deuterokanonicznych, które posiadamy obecnie tylko w tłumaczeniu (Eccli.; prawdopodobnie Dan. III, 24—90, XIII, XIV; I Mach.) i pewna liczba apokryfów (Henoch. Psalmy Salomona i t. p.). Z wyjątkiem ksiąg Pisma św. lub mających z niem związek, posiadamy tylko kilka napisów w języku hebrajskim: napis z Siloe, znaleziony w Jerozolimie w 1880 r., z VIII wieku przed Chr.; dwadzieścia pieczęci z imionami własnemi; monety z czasów książąt machabejskich. Nazwa język „hebrajski“ pierwszy raz wspomina się w r. 130 przed Chr. Żydzi język hebrajski nazywali świętym, w przeciwstawieniu do aramajskiego, świeckiego. Uczeni rozróżniają staro-hebrajski, używany w Biblii, od nowo-hebrajskiego, którym posługuje się miszna. Język hebrajski jest jedną z gałęzi wielkiej rodziny języków semickich, rozpowszechnionych w zachodniej Azyi, od morza Śródziemnego do Tygrysu i Eufratesu, od gór Armenii na południe Arabii, zamieszkanych przez Arabów aż do Abisynii i przez Fenicyan na wyspy i brzegi (Kartagina) morza Śródziemnego. Uczeni rozróżniają cztery grupy języków semickich: południowa (arabski, etyopski), północna (dyalekty aramajskie), wschodnia (assyryjsko-babiloński) i pośrednia (dyalekty chananejskie); — do tej ostatniej grupy razem z fenickim, punickim, moabickim i innymi należy staro-hebrajski oraz dyalekty nowo-hebrajski i rabinistyczny. —

Charakterystyczną cechą języków semickich jest szczególniejsze znaczenie u nich spółgłosek. One tworzą źródłosłów słowa i jego ideę zasadniczą; samogłoski mają znaczenie pomocnicze. Spółgłosek posiada język hebrajski 22.—Rozpoczyna się pisać od prawej strony do lewej (wprost przeciwnie jak w naszych językach); słów się nie przenosi, jeżeli nie można zmieścić słowa na rozpoczętem wierszu, to całe się pisze w następnym wierszu; aby zaś nie zostawiać dużo miejsca niezapisanego; niektóre litery pisze się szerzej na końcu słowa (alef, he, lamed, mem, taw). Litery hebrajskie służą do oznaczenia liczb. Jednostki wyraża się przez litery początkowe od aleph do teth (alef = 1; bet = 2; ghimel = 3; dalet = 4; he = 5; waw = 6; zain = 7; chet = 8; tet = 9); dziesiątki od jod do ssade (jod = 10; kaf = 20; lamed = 30; mem = 40; nun = 50; samech = 60; ain = 70; pe = 80; ssade = 90); setki (od 100 do 400) przez cztery ostatnie litery alfabetu (kof = 100; resz = 200; sin lub szyn = 300; taw = 400); setki od 500 do 900 oznacza się przez litery końcowe, piszące się inaczej na początku i w środku słowa jak na końcu (kaf = 500; mem = 600; nun = 700; pe = 800; ssade = 900). Aby oznaczyć tysiące pisze się punkta nad literami, i tak: alef z dwoma punktami oznacza 1000, bet z dwoma punktami — 2000 i t. d. Liczby złożone piszą się w ten sposób, że litery oznaczające wyższe cyfry piszą się najpierw. Godną uwagi jest pisownia liczby 15: ponieważ liczba ta napisana prawidłowo składa się z dwóch liter (jod i he), tworzących skróconą formę słowa wyrażającego imię Boga, przez szacunek dla tego imienia pisano 15, zestawiając tak litery, że w sumie dały 15, t. j. 9+6 (tet i waw).—W naszych Księgach Pisma św. samogłoski są wyrażone przez specyalne znaki, powstałe z kombinacyi punktu z kreską, znaki te wprowadzili Massoreci. Przedtem pisano tylko przy pomocy samych spółgłosek; posiadający język hebrajski i bez tych znaków wiedział, jak dane słowo wymawiać należy. Znaki te piszą się albo nad literą, w środku jej, najczęściej zaś pod literą. Samogłoski hebrajskie są długie, krótkie i napół wymawiające się.

W Biblii hebrajskiej posiadamy książki napisane prozą i księgi odpowiadające najzupełniej zasadom najprawdziwszej poezyi. Wierszem pisane są: Księga Joba, Psalmy, Przypowieści, Pieśni nad Pieśniami, Lamentacye, do których zaliczyć należy Ekklezyastyka (i według wielu krytyków Ekklezyastę), Prorocy: Izajasz, Amos, Ozeasz, Micheasz, Nahum, Habakuk, Joel i Abdiasz prawie zawsze używają formy poetyckiej. Spotykamy też hymny i pieśni w Księgach pisanych prozą. Charakterystycznemi cechami poezyi hebrajskiej są; 1-o, bogactwo obrazów, wzniosłość myśli, siła i prostota w wyrażaniu się, potęga porównań; 2-o, liryzm, w którym autor wyraża uczucia władające duszą jego, lub uczucia wspólne mu z innymi; 3-o, nastrój religijny poezyi. Bez wątpienia posiadali Hebrajczycy i poezyę świecką (por. Iz. V, 12; Amos, VI, 5), lecz poezya ta zaginęła z małymi wyjątkami, a to co zachowało się, posiada charakter nawskroś religijny. — Język hebrajski, pomimo swych braków, jest w najwyższym stopniu poetyczny; budowa i układ słów sprawia, że wszystko w nim zdaje się żyć i działać. — Elementem zasadniczym poezyi hebrajskiej jest parallelizm, polegający na tem, że jeden wiersz najzupełniej odpowiada drugiemu. Od drugiej połowy XVIII wieku, od czasów Lowth'a, który pierwszy w swych wykładach o poezyi świętej Hebrajczyków zaczął uważać parallelizm jako zasadniczy element poezyi hebrajskiej, zaczęto coraz bardziej zajmować się parallelizmem, badać i studyować go. Obecnie w najnowszych wydaniach Wulgaty i Septuaginty przy podziale tekstu biorą pod uwagę parallelizm. Przykłady parall.: „Lepszy jest cierpliwy niźli mąż mocny; a który panuje sercu swemu, niż ten co miast dobywa“ (Ks. Przyp. XVI, 32), „Niebiosa rozpowiadają chwałę Bożą, a dzieła rąk jego oznajmuje utwierdzenie.“ (Ps. XVIII, 2) Parallelizm ustawicznie powtarzany spowodowałby monotonię, stąd też autorowie święci starają się wprowadzić jaknajwiększą różnorodność, zastosowują synonimy, antytezy, dając cały szereg parallelizmów rozwijających się na zasadzie prawa przyczynowości, wprowadzając pytania, zdania wtrącone. Parallelizm daje możność ocenienia czy dany tekst nie jest zepsuty, jeżeli bo-

wiem brak parallelizmu tam, gdzie on być powinien, wniosek konieczny, że tutaj coś popsuto w tekście; i jeżeli, korzystając z fragmentów, które pozostały, lub z różnych tłumaczeń, poprawimy tekst, znajdziemy parallelizm.—Wiersze w poezyi hebrajskiej nie mają nic wspólnego z poezyą grecką lub łacińską, nie zwracają uwagi na długie lub krótkie syllaby, lecz za to zwracają szczególniejszą uwagę na akcent; akcent odgrywa tutaj zasadniczą rolę.—Numeracya sylab jest nadzwyczaj trudna, szczególniej po ustaleniu czytania tekstu przez Massoretów. Zasady w tym względzie podane przez Bickella i zastosowane nie wystarczają, ponieważ są powodem skarg na psucie tekstu. W każdym razie w poezyi hebrajskiej rozróżniamy wiersze cztero, pięcio, sześcio, siedmio, ośmio, dziewięcio i dziesięcio syllabowe. Bickell znajduje i dwunasto syllabowe wiersze, lecz jest to błąd, ponieważ to, co się uważa za wiersze jest dwiema częściami parallelizmu, z których jedna ma 7, a druga 5 syllab. — Co się tyczy strof, to od chwili wydania w r. 1831 przez F. B. Koestera art. *Die Strophen oder der Parallelismus der Verse der hebräischen Poesie* w „*Studien und Kritiken*," zaczęto doszukiwać się praw formowania strof w poezyi hebrajskiej, lecz studya w tym kierunku przekonały, że nie ma w tym względzie stałych reguł. — Charakterystyczną cechą poezyi hebrajskiej jest alfabetyzm (ob. Alfabetyczne poematy, akrostychy). — Z Biblii tylko wnioskować możemy o liczbie słów w języku hebrajskim. Biblia zapewne wszystkich nie przechowała, wszelako przypuszczać należy, iż ich ponadto zbyt wiele nie było. Źródłosłowów liczą nie więcej, niż 2,050. Z nich niektóre prawie wcale nie były używane, inne zaś posiadały bardzo mało wyrazów pochodnych. (Źródłosłowy wyrazów hebrajskich składają się ze spółgłosek, zwykle trzech, które w połączeniu z samogłoskami tworzą dwie zgłoski). Według Renana w hebrajskim języku wszystkich wyrazów jest około 5,000. Wiele z tych słów zawiera pojęcia przedmiotów domowego użytku, zwierząt domowych, objawów i zmian w naturze, stosunków rodzinnych, społecznych. Przedewszystkiem zaś język hebrajski bogaty jest w wyrażenia odnoszące się do pojęć religijnych żydowskich, oraz obrządków, szczególniej dla oznaczenia mądrości Bożej, lub prawa Bożego. Lecz słownik hebrajski jest bardzo ubogi w słowa, wyrażające pojęcia oderwane i uczucia duszy. Tak np. pojęcia „religii". nie można inaczej w hebrajskim oznaczyć, tylko przez „bojaźń Bożą." Władze duchowne w człowieku da się określić po hebrajsku tylko przez opisanie: umysł—przez „serce," a uczucia – przez „nerki," „wątrobę." Większa część źródłosłowów oznacza działalność duchową, umysłową i moralną, a jednocześnie fizyczną, zewnętrzną, co w językach indo-europejskich oddawna się już zatraciło. Wreszcie zaznaczyć należy, że język hebrajski posiadał właściwość niezmiernie cenną—t. j. niezmienność i trwałość, polegającą na niezmiennem wymawianiu spółgłosek, co chroniło je od zmiękczenia i wynikających z tego przemian. Opatrzność obdarzyła języki semickie owym przymiotem, aby jeden z nich mógł przez wieków kilkanaście zachowywać w niezmienionej szacie Księg. Święte, zawierające prawdy objawione

Historya języka hebrajskiego. Początek.—Język hebrajski jest z jednym z dyalektów chananejskich, czego dowodem wielkie podobieństwo jego do języka fenickiego, moabickiego, i bezwątpienia do języka Ammonitów i Edomitów (Jer. XXVII, 3), a zatem czas powstania jego jest wspólny z powyższymi językami chananejskimi. Pomniki historyczne świadczą o nadzwyczaj wielkiej starożytności języków chananejskich. I tak np. tablice, znalezione w Tell-el-Amarna, głoszą, że narody mieszkające na brzegach morza Śródziemnego w Azyi Zachodniej w XV w. przed naszą erą w dokumentach urzędowych używały języka assyryjskiego, w mowie zaś potocznej dyalektów chananejskich. W dokumentach pochodzenia egipskiego widzimy już w XVI w. zwroty zapożyczone z języków chananejskich. Najstarożytniejsze jednak pomniki historyczne nie mogą odpowiedzieć na pytanie: jak starożytnymi są języki chananejskie? Kiedy ich początek? Początek pozostaje w mroku i zlewa się z początkami różnych języków semickich. Starano się powyższą kwestyę rozwiązać drogą wykazania, w

jakim stopniu znajduje się język hebrajski do języków semickich. Ryszard Simon uważał hebrajski za najstarszy z grupy semickich języków i za ich ojca. Zdanie to dzisiaj jest powszechnie odrzucone.

Delitzsch sądzi, że asyryjski, Schrader zaś i D. S. Margoliouth, że arabski jest praojcem. Zdania te jednak nie mają silnych podstaw i uczeni współcześni uważają wszystkie te języki jako córki wspólnej matki i szukają kolebki dla narodów semickich nad zatoką Perską. Lecz powstaje nowe pytanie: W jakiej właściwie epoce wypada początek języków semickich nad zatoką Perską? i w jakim czasie rozpoczęły się wędrówki narodów semickich osiadłych w Chanaan? Geneza z wędrówką Abrahama łączy powstanie małych narodów: Edomitów, Moabitów i Ammonitów, i rzeczywiście jest prawdopodobnem, że wędrówki te rozpoczynają się przed dwoma tysiącami lat, poprzedzającymi naszą erę. I znowu zjawia się nieroztrzygnięte aż po dziś dzień zagadnienie: czy Abraham, przyszedłszy do Chanaan, przyniósł z sobą język hebrajski; czy przeciwnie zastał go już na miejscu? Czy od niego ten język przyszedł do plemion chananejskich, czy też on, przyszedłszy do Chanaan, aramejskie, lub asyryjskie narzecze porzucił i przyjął chananejskie, hebrajskie? Pozostawiając nieroztrzygnięte pytanie, możemy jednak twierdzić: że rodzina Abrahama przyniosła do Chanaan albo przyswoiła sobie w nim język bardzo blizki dyalektów Moabitów, Tyru i Sydonu, bardziej zbliżony do arabskiego i assyryjskiego, niż inne dyalekty semickie i że raz uformowany, język ten pozostał dość odporny na wszelkie obce domieszki.

Wiele bardzo wskazówek przemawia za tem, że język hebrajski ,przed epoką języka biblijnego posiadał już swą historyę i ulegał licznym zmianom. Wskazówki te są: archaizmy, właściwe odleglejszym czasom; formy klasyczne nadzwyczaj wyrobione, które musiały przechodzić okres swej formacyi; wiele analogij języka hebrajskiego z innymi językami semickimi, które każą się domniemywać starszych i liczniejszych analogij.--Język hebrajski okresu biblijnego dzieli się na dwie epoki: I-a od Mojżesza do niewoli Babilońskiej i II-a po niewoli, czyli epoka upadku; należy jednak zwrócić uwagę, że i z tej epoki posiadamy utwory np. Psalmy, pisane po niewoli z takim artyzmem, jak w okresie złotym, język bowiem hebrajski, chociaż w potocznej mowie coraz bardziej ulegał skażeniu, posiadał prawie do czasów ery naszej ludzi, umiejących w literaturze podtrzymywać jego dawną piękność. I. Język hebrajski z epoki pierwszej, (1000 lat od Mojżesza do niewoli) ma trzy (lub cztery) okresy: Mojżesza, Dawida i podczas niewoli. Pierwszy z nich odznacza się pewną liczbą archaizmów, niespotykanych później, oraz prostotą w zwrotach i układzie. W drugim, mającym swój rozkwit, największy za Dawida i Salomona, zjawia się nowy porządek cywilny i polityczny, nowe stosunki społeczne i nowe pojęcia, a stąd i nowe wyrazy, zwroty, z czego język nabywa większego rozwinięcia, poezya dochodzi do szczytu w Psalmach Dawida i pismach Salomona. Prorocki duch literacki wytwarza nowy sposób pisania, zbliżony do poetyckiego, a jednocześnie mówniczy, który przed Izajaszem zaznaczał się liryzmem, a u Izajasza wzniósł się do najwyższej potęgi, podniosłości i majestatu. Wreszcie niewola, zadawszy cios narodowi żydowskiemu, skaziła język, zepsuła jego czystość. Walczą z tą nawałą nieprzyjacielską mężowie, żyjący bezpośrednio po niewoli, jak: Ageusz, Zacharyasz, Malachiasz, lecz walczą na próżno; mowa ojczysta żyje jeszcze za Nehemiasza w ustach warstw wykształconych, lud coraz więcej ją psuje pod wpływem obcych. Wszelako to zepsute narzecze zwać się będzie nieustannie językiem hebrajskim lub ojczystym, na tej samej zasadzie, jak w wiekach średnich języki, utworzone na podstawie łaciny, nazwano romańskimi. Nie wszyscy zgadzają się na podział wyżej przyjęty i twierdzą, że dzieł hebrajskich za mało pozostało, aby na ich podstawie można było z całą pewnością aż trzy epoki języka hebrajskiego zbudować i wytworzyć charakterystyczne cechy każdej; tem więcej, że jedni autorowie pisali wierszem, inni prozą. Nadto nie każdej Księgi czas, kiedy powstała, można bezprzecznie oznaczyć; nie wiadomo też, czy doszły do nas bez żadnych zmian językowych. Wreszcie wszystkie Księgi

tyczą się jednej dziedziny, t. j. religijnej; wyrażenia więc i zwroty z jednej Księgi przechodziły do drugiej, a na wszystkie Księgi przeważny wpływ wywierał Pięcioksiąg Mojżesza.—II. Epoka po niewoli aż do czasów Machabejskich jest okresem języka zamierającego w życiu, a żyjącego tylko w szkołach i liturgii. Od upadku Jerozolimy aż do średnich wieków przypada okres języka hebrajskiego nowego. (ob. art. Masoreci). — W Biblii nie odnajdujemy śladów studyów nad gramatyką hebrajską, współczesnych powstaniu Ksiąg Świętych. Dopiero są ślady podobnej pracy w epoce talmudystycznej. Z drugiej zaś strony pisarze kościelni, a szczególniej wśród nich św. Hieronim, w swych pracach czynią wiele uwag filologicznych i gramatycznych, dotyczących języka hebrajskiego. Badania te jednak są dorywcze, poważniejsza robota w tym kierunku, zaczyna sią daleko później na Wschodzie, szczególniej w Babilonii. Autorowie z tego okresu: Menahem Ben Sarouk († 950), twórca słownika źródłosłowów hebrajskich (wydanego przez Filipowskiego w 1854) i Dounasch ibn Labrat (po hebr. Adonim ha-Levi), Rabbi Salomon ben Izaak († 1105), Rabbi Samuel ben Meir († 1150), Rabbi Jacobben Meir (Rabbi Tam, † 1171), byli doskonałymi tłumaczami Biblii i wspaniałymi talmudystami, lecz nie posiadali zdolności do syntezy gramatycznej. Dopiero pod wpływem cywilizacyi arabskiej, rozwój gramatyki hebrajskiej posuwa się nadzwyczaj prędko naprzód, wśród Żydów zamieszkujących Hiszpanię i północną Afrykę. Pionierami są: żyd arabski Jehuda ibn Koreisch (około 880) i Saadyah (Said ibn Jakub al—Fayoumi, † 942). Pierwszym jednak twórcą gramatyki i słownika hebrajskiego jest Rabbi Jonah ben Qannah albo Rabbi Merinos (u Arabów nazywany Aboul Walid Merwan ibn Djannah) ur. około 990, lekarz z Korduby. — Do wieku XVI pracy nad gramatyką i słownikiem hebrajskim poświęcali się wyłącznie Żydzi. Wśród nich zasługują na uwagę: z w. XII Salomon ben Abraham ben Parhon, autor gramatyki i słownika; Abraham ben Meir Aben Ezra († 1167), autor gramatyki i wielu rozpraw w tym kierunku; Józef Kimchi († około 1160), autor rozpraw krytycznych o pismach Ben Sarouk'a, Ibn Cabral'a i Rabbi Tam'a; Moise Kimchi († 1190), autor gramatyki bardzo zbliżonej do naszych gramatyk, przedrukowywanej bardzo często w XVI i XVII w. w.; z XIII wieku, Dawid Kimchi, autor gramatyki (Miklol) i słownika; prace te są arcydziełami filologii żydowskiej z wieków średnich. Z XV w., Profiat Duran (Isaac ben Moses ha—Levi Efodi, około 1400); z XVI wieku Eliasz Levita (Eliah ben Ascher ha—Levi, nazywany Ashkenazi z 1472—1549), uczeń, wydawca, komentator Kimchi'ch i spadkobierca ich chwały, napisał dykcyonarz chaldejski, Thishbi i rozprawę o massorze. — W. w. XVI od Żydów badania nad językiem hebrajskim przechodzą w ręce chrześcijan; zasada wygłoszona przez protestantów, że Biblia jest jedynem źródłem wiary, skłania ich do tych studyów. Jeszcze w okresie poprzedzającym protestantyzm Jan Reuchlin (1455—1522) i dominikanin Santes Paginus (1471—1541) pracami swemi przygotowali drogę znakomitym Buxtorf'om (Jan Buxtorf, ojciec, um. 1629). Sławni ci jednak autorowie w pracach swych idą szlakami utartymi przez gramatyków żydowskich, i dopiero w w. XVIII Albert Schultens z Leyde (1686—1750) i Schroeder z Marburga (1721—1798) inaugurują nowe metody badań. — Wiek XIX jest wiekiem odrodzonych studyów nad językiem hebrajskim. Na czele stoi Gesenius (ob.), za nim idą Ewald (ob.), Olshausen, Stade i König. Każdy z nich stara się wprowadzić do badań metodę ściśle naukową. Gesenius († 1842) idzie drogą metody analitycznej, a za nim Böttcher († 1863). Ewald († 1875) zawdzięcza metodzie syntetyczno-spekulatywnej swoje zdobycze, w ślad za nim metody tej trzymają się Seffer i Herman Gelbe. Olshausen szuka rozwiązania wielu zagadnień przy pomocy metody porównawczej i historycznej, naśladują go G. Bickell i A. Müller. B. Stade pracuje, mając przed oczyma metodę analityczno-historyczno-fonetyczno-fizyologiczną. (Por. Th. Nöloete, *Die semit. Sprachen* (1899); H. Zimmern, *Vergleich. Grammatik der semit. Sprachen* (1898); Brockelmann, *Grundriss der vergl. Gramm. der semit. Sprachen.* Dict. de la Bible. F. Vigouroux. G—K. *Hebraique langue;*

Ks. A. Szlagowski, *Wstęp ogólny do Pisma Św.* t. I. 166 str. wyd. Bib. dz. chrześc.). *X. H. P.*

Hebrajski przekład czterech Ewangelii dla Propagandy wypracował z Wulgaty J. B. Jonas, (Rzym, 1668). Ze strony Protestantów Seb. Münster w Bazylei wydał Ewangelię św. Mateusza wraz z Listem do Żydów r. 1537; W. Herbst i F. Petri drukował Ewangelie Marka i Łukasza w Wittenberdze 1574; a J. Clajus r. 1610 cztery Ewangelie. Cały Nowy Test. wyszedł w Londynie 1661. W nowszych czasach zabierali się do przekładów Now. Test. nawróceni Żydzi i R. Caddick, (Londyn 1798); Frey, 1818; Greenfield r. 1831. Ewangelia św. Łukasza wyszła w Berlinie r. 1851; List do Rzymian wydał Delitzsch 1870, a cały N. Test. r. 1877. (Por. ks. Szlagowski, *Wstęp ogólny*, Warszawa 1908, II, str. 202).

X. A. S.

Hebron, imię dwóch Izraelitów i miasta. 1) Hebron, trzeci syn Caath, który był drugim synem Lewiego (Exod. VI, 18; Num. III, 19; I Paral. VI, 2, 18; XXXIII, 12). Wiemy o nim, że był głową rodu Hebronitów (Num. III, 27; XXVI, 58, I Par. XXVI, 23, 30, 31). — 2) Hebron, syn Maresa i ojciec Core, Taphna, Recem i Samma, w pokoleniu Judy (I Par. II, 42, 43). Czterej ci synowie są założycielami miasta tego samego imienia. — 3) Hebron (Wulgata w jednem tylko miejscu używa Chebron, I Mach. V, 65), starożytne miasto królewskie Chananejskie, położone w górach judzkich, na południe od Jerozolimy, na zachodzie morza Martwego, w głębokiej i wązkiej dolinie, pod 30° 31¹ sz. półn. i 35° 8, 5' dług. wsch., sławne za czasów Patryarchów i Dawida (Gen. XIII, 18; XXIII, 2; Jos. X, 3; II Reg. II, I i t. d.).—Biblia mówi, że pierwotne imię Hebronu było Kirjat—Arba (Gen. XXIII, 2; Jos. XIV, 15, 13, 54 inne). Kirjat ha—Arba, z artykułem (Gen. XXXV, 27; Esd. XI, 25); Septuaginta nazywa: Pólis Arbók (Gen. XXIII, 2); Pólis Argób (Jos. XIV, 15); Kariath—arbók (Jos. XXI, 11); Kariatharbokseféŕ (Jud. I, 10): Pólis tou pediou (Gen. XXXV, 27); Wulgata: Civitas Arbee (Gen. XXIII, 2); Cariath—Arbe (Jos. XIV, 15) albo Cariatharbe (Jos. XX, 7). Według św. Hieronima (*Onomastica sacra*, Getynga, 1870, str. 84) i niektórych komentatorów żydowskich, arba oznaczałoby tutaj cztery i nazwa „miasto Czterech" pochodziłaby od czterech patryarchów, których ciała spoczywały w pieczarze Makpelak, t. j. szczątki Abrahama, Izaaka i Jakóba, do których dla uzupełnienia liczby czterech, jedni przyłączają Adama, inni Ezawa, wreszcie inni Józefa. Zdanie to nie ma podstaw, jak i zdanie Saulcy (*Voyage en Terre Sainte*, Paryż, 1865, t. I, str. 152), że arba ma oznaczać cztery części, z których składa się miasto. Pismo Św. samo daje nam tłumaczenie nazwy, wywodząc początek jej od Arba albo Arbe, ojca Enaka.—W. H-e mieszkali: Abraham (Gen. XIII, 18), Izaak (Gen. XXXV, 17) i Jakób (Gen. XXXVII, 14). Jakób z H. udał się do Egiptu, lecz zwłoki jego odprowadzone zostały do H., i pochowane obok zwłok Abrahama (Gen. XXV, 14), Sary, Izaaka, Rebeki i Lii (Gen. XXIII, 19; XLIX, 29, 31; 4, 12, 13). Po wyjściu Jakóba z H., opanowali to miasto Enakici (Jos. XIII, 23; X, 3, 23), lecz wypędził ich stamtąd Jozue (Jos. XI, 21), zdaje się że nie osobiście, a przez Kaleba (Jos. XIV, 14), któremu za to oddał okoliczne pola i wsie (Jos. XXI, 12; XV, 13): samo zaś H. oddane zostało lewitom (Jos. XX, 7; XXI, 11). Tu Dawid miał stolice przez pierwsze $7^1/_2$ lat swego panowania, póki nie zdobył Jerozolimy (II Reg. II, 1), tu Absalon podniósł bunt przeciwko ojcu (II Reg. XV, 9, 10), Roboam założył fortecę (II Par. XI, 10). Po powrocie z niewoli babilońskiej Żydzi znów zamieszkali w H. i jego okolicach (II Esd. XI, 25). Później dostało się ono Idumejczykom, lecz odebrane przez Judę Machabeusza (I Mach. V, 65), dostało się Rzymianom, którym znów odebrał je Szymon syn Giorasa (Józef Flaw., *Ant.* XII, 8, 6; *Bell. Jud.* IV, 9, 9). W ostatniej wojnie żydowskiej spotkał je ten sam los co i Jerozolimę (*Bell. Jud.* IV, 9, 7, 9). W czwartym wieku Euzebiusz (*Onomastica sacra*, str. 209) nazywa H. dużą wsią. Po przejściu pod panowanie muzułmanów H. zachowuje dość wielkie znaczenie i z racyi swego położenia, i z racyi czci, jaką Arabowie Żydzi i Chrześcijanie otaczają pamięć

Abrahama. Krzyżowcy nazywają H. *castellum* albo *praesidium ad sanctum Abraham*. W r. 1167 H. staje się stolicą biskupią. W 20 lat później dostaje się napowrót w ręce muzułmanów i katedra zostaje przemieniona na meczet; przystęp zaś do grobowca patryarchów był Chrześcijanom i Żydom wzbroniony aż do 1834 r. — W obecnej chwili H. jest jednem z największych miast Palestyny, nazywa się El-Chalil t. j. przyjaciel Boży, na pamiątkę Abrahama, któremu i Pismo Św. ten tytuł nadaje (Isai. XLI, 8). Położone na 927 metrów na poziomem morza Śródziemnego dzieli się na cztery części. Domy zbudowane z kamienia. Górne piętra o świetlone, prześliczne okna, ulice, jak w ogóle w miastach wschodnich, są tutaj wązkie i brudne. Góry otaczające miasto są dlań jakgdyby murami fortecznemi. Miasto pełne roślinności, robi wrażenie ogrodu, chociaż rosnące w niem palmy z powodu zmian klimatycznych nie dają dojrzałego owocu. H. nie posiada rzeki, dla tego też sąsiednie źródła spożytkowano w celach kultury ziemi. Pomnikiem Hebronu jest *Haram el—Khalil*. Są to mury starego zamku (65 metrów długości, 38 szerokości, od 15 do 18 wysokości). Pośrodku nich znajduje się obszerne podwórze. Haram el-Khalil przylega do góry, gdzie się znajduje pieczara, grób Patryarchów (ob. art. Makpelah). Mury te są jednym z najstarożytniejszych zabytków Palestyny i są przedmiotem ciekawości wszystkich podróżujących do Ziemi Św. od czasów bezimiennego pielgrzyma z Bordeaux (*Historia Terrae Sanctae*, Genewa, 1877, t. I, str. 20, aż do Vogué, *Les églises de Terre Sainte*, Paryż, 1860, 344—345.—Maress, Salzmann i Saulcy) (*Voyage en Terre Sainte*, t. I, str. 156, 4, II, 328) początki murów odnoszą do czasów Dawida. (Por. też Renan, *Mission de Phénicie*, Paryż, 1864, p. 799—807). — Mieszkańców H. posiada według jednych od 8 do 10 tysięcy, według drugich od 12 do 14 tysięcy, niema bowiem tutaj urzędowej statystyki. Z wyjątkiem tysiąca Żydów, reszta mieszkańców to muzułmanie, nieprzyjaźnie usposobieni dla obcokrajowców; chrześcijan niema tutaj wcale. Ludność bogata, skłonna do rozruchów, z którą rząd ma wiele kłopotu. Żydzi tutejsi pochodzą z różnych krajów. (Por. Guérin, *Judée*, t. III; E. Robinson, *Biblical Researches in Palestine*, Londyn, 1856). *X. H. P.*

Hecher Józef ks;, pisarz religijny i poeta, kanonik u św. Kajetana w Monachium, ur. w r. 1845 w Schongau, wymowny kaznodzieja. Napisał *Die Werke der Bramherzigkeit*. Sonette. 1891; *Die Kreuzesworte des Herrn*. Predigten. 1894; *Das Lamm Gottes*. 1894; *Lebende Bilder* in relig. Dichtungen. 1894. 3 części; *Vaterunser*. Predigten 1897; *Lia* 1900; *Frauengestalten am Kreuzwege*. Fastenpredigten, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 111).

Hecker, Izaak Tomasz, misyonarz i założyciel stowarzyszenia Paulinistów w New-Yorku, ur. 18 grudnia 1819 r. w New-Yorku z rodziców niemców, protestantów, um. 22 grudnia 1888 r. Pod wpływem dra Brownsons nawraca się w 1844. W r. 1845 jest u Redemptorystów w Trond (Belgia), studyuje w Holandji i Anglii, w r. 1849 zostaje kapłanem. Od r. 1850 spełnia obowiązek kaznodziei misyjnego w New-Yorku i zyskuje wielkie uznanie dla siebie. Powoli rozwija swoje poglądy (ob. Amerykanizm) i żąda dla siebie i pięciu osób oddzielnego domu. Kiedy przełożeni odmówili mu swej zgody na tę seperacyę, jedzie samowolnie do Rzymu, za co zostaje usunięty ze zgromadzenia; zakłada wtedy H. własne zgromadzenie, które nazywa się Stowarzyszeniem Paulinistów. Głównem ich zadaniem jest: nawracanie protestantów w New-Yorku, do osiągnięcia czego dążyli drogą: misyi, konferencyj, czasopism: *The Catholic World*; *The Young Catholic* i związku prasowego: *Catholic Publication Society*. Stowarzyszenie stopniowo się rozwijało. W r. 1906 liczyło: 4 klasztory, 1 kolegium, 51 kapłanów i 25 nowicyuszów. H. zarządzał zgromadzeniem jako generalny przełożony od r. 1859—71. Podróżował często do Europy, był nawet na koncylium Watykańskiem jako teolog arcybiskupa Spalding, stał się jednak znanym w Europie dopiero przez książkę Elliot'a p. t. *Żywot Ojca Heckera* (*The Life of the Heeker*); w której H. wystawiony jest jako siew-

ca idei amerykańskich (nazywanych przez nas amerykanizmem) i to takich, które zupełnie nie odpowiadały poglądowi Heckera. Prace Heckera: *Questions of the Soul*, New-York, 1856; *Aspirations of Nature*, ed. 4. 1858; *An Exposition of the Church*, Londyn, 1875; Kazania. *X. H. P.*

Heczko Jerzy Bogusław, pastor luterański w Ligotce, ur. w r. 1825, pisząc także pod pseudonimem Prawdowskiego, kształcił się w Wiedniu. Pisał *Kazania* (Wiedeń 1849); *Modlitewnik*, czyli zbiór modlitew... Cieszyn 1860, 8-a; *Kancyonał* czyli Śpiewnik... Tamże 1865, 8-a; *Mały katechizm* Dra M. Lutra i t. d. Tamże 1872, 8-a; 1878; 1895; *Życie i działanie dra Marcina Lutra i t. d.* Tamże 1896, 8-a; *Katolictwo i ewanielictwo* i t. d. Tamże 1851, 8-a. (Por. Ks. Józef Londzin, *Bibliografia druków polsk. w Ks. Cieszynskiem.* Cieszyn 1904, 8-a, str. 11 i 26).

Hedderich Filip, minoryta, ur. w r. 1744, studya prawne odbywał w Trewirze pod kierunkiem Hontheima, Nellera, Franka i innych; uczył prawa kanonicznego w konwencie swego zakonu, niestety w duchu józefińskim, którym był zarażony. Zacięty wróg Kła i prymatu pskiego ostro występował pko zasadniczym prawom klnym. Pius VI nazywał H-a jednym z najzaciętszych wrogów Kła, i dlatego dzieła H-a przepełnione błędami i duchem józefińskim owiane są po większej części na indeksie, z czego zaslepiony ten mnich publicznie się chełpił. W r. 1774 został wbrew woli Stolicy aplskiej profesorem prawa kanonicznego w Bonn; w 1788—89 rektorem tegóż uniwersytetu. Przeniesiony w r. 1803 do akademii w Düsseldorfie, tamże † w r. 1808. Z licznych dzieł w zakresie prawa kanonicznego napisanych, większe jest *Elementa juris canonici 4 in partes divisa etc.* Bonnae 1778—85, 1791, 6 vol.—na indeksie (Decr. 10 Jul. 1797). (Por. Daniel. *Manuel des Sciences.* Paris 1903, 8-o, str. 548; Hurter, *Nomenclator lit. theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 684—86).
X. J. N.

Hedge Fryderyk Henryk, filozof i teolog amerykański protestancki, ur. w Cambridge (Massaczusets) w r. 1805, wychowany w Niemczech od r. 1818 do 1823; powróciwszy do ojczyzny wstąpił do kolegium w Harvard, gdzie otrzymał stopnie akademickie w r. 1825. Studyował następnie teologię i był administratorem kolejno kilku kłów aż do r. 1850, w którym mianowany został pastorem w Providence. Działalność literacką ujawnił H. jako pisarz i krytyk w najpoczytniejszych czasopismach St. Zjednoczonych, pisząc w nich rozprawy o Swedenborgu, Coleridge, Emersonie, o filozofii niemieckiej, religii naturalnej i t. d. w szczególności zaś napisał *The prose writers of Germany.* Filadelfia, 8 o; *The Primeval World of Hebrea Tradition.* 1870, i in. (Por. Vaperau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1893, 8-o, st. 776).
X. J. N.

Hedio (Heyd) Kacper, jeden z t. zw. reformatorów Strassburga, ur. w 1493, zmarły na zarazę 1552, zwolennik Lutra i Zwingliego, zajadły nieprzyjaciel Kościoła katolickiego. W dziełach swych historycznych pod maską bezstronności oczernia Kościół. Napisał: „*Kronika* (po niemiecku) t. j. prawdziwe opisanie wszystkich dawnych chrześcijańskich kościołów," w 3-ch częściach, dzieło sięgające do r. 1545). Miało ono kilka wydań. Wydał również: *Chronicum Abbatis Vespergensis*, continens historiam rerum memor. a Nino Assyriorum rege ad tempora Friderici II... *Paralipomena* rer. memor. a Friderico usque ad Carolum V., Argentor. 1537, 1540, i wiele innych drobnych pism ulotnych.
X. A. Kw.

Hedonizm ob. Eudomonizm.

Hedżra albo **Hedira**, wyraz arabski, oznaczający *ucieczkę, wyjście.* Słowa H. powszechnie używa się, mówiąc o ucieczce Mahometa z Mekki do Jatrybu (Medyna), która nastąpiła d. 15 lipca 622 r. po N. Chr. Rok tej ucieczki, hedżry, mahometanie uważają za bardzo ważny i odeń rozpoczynają erę, jak my od Narodzenia Chrystusa.

Heermann Jan, kaznodzieja i pisarz ascetyczny, ur. w r. 1585 w Rauten, w r. 1611 został kaznodzieją w Köben, był od r. 1638 w Lissie w Polsce, gdzie

† w r. 1647. Pisał pieśni religijne. Z dzieł ascetycznych znaczniejsze są: *Crux Christi*. Vratislaviae 1618, są to kazania pasyjne; *Heptalogus Christi*. Tamże 1619; Berlin 1856, o siedmiu słowach Chrystusa; *Labores sacri*. Tamże 1624; *Epigrammata*. Tamże 1624; *Devoti musica cordis*. Tamże 1630; *Gesänge über die Sonn — und Festagsevangelien*. Tamże 1830, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensburg 1883, 8-o, t. II; Lederhose, *Das Leben J. H's. von Köben* des Liedersängers der evang. Kirche. Heidelb. 1855).

Hefele Karol Józef, historyk. Urodzony w Koenigsbronn w Wirtenbergii 1809. Po otrzymaniu święceń kapłańskich powołany na profesora historyi kościelnej i archeologii. Jako mąż wielkiej nauki zostaje biskupem w Rotenburgu. Umarł 1893 w 85 roku życia. Najwspanialsze dzieło H-o, cieszące się powszechnem uznaniem *Conciliengeschichte* (Fryburg 1855—76, tom. 7); uskutecznił powtórne wydanie pierwszych czterech tomów tego dzieła; tom 5 i 6 wydał A. Knöpfler; dokompletował zaś to dzieło kard. Hergenroether dodając tomy 8 i 9, w których doszedł do koncylium trydenckiego; nowe wydanie wychodzi obecnie w tłumacz. fancuskim, (Paryż 1906 i nast. W dziele omawianym H-e podaje oprócz koncyliów ekumenicznych, historyę koncyliów prowincyonalnych, opierając się na źródłach historycznych dawniejszych.—Pozostawił nadto: *Einführung des Christenthums* (Tübingen 1837); *Patrum apostolicorum opera* (ib. 1839); *Sendschreiben des Ap. Barnabas* (ib. 1840); *Card. Ximenes* (ib. 1844); *S. Bonaventurae Breviloquium* (ib. 1845); *Beiträge* (tamże 1864). Był przeciwnikiem ogłoszenia dogmatu nieomylności papieskiej, uważając je w wydanej przez siebie broszurze, za będące nie na czasie; po ogłoszeniu jednak uznał dogmat nieomylności i poddał mu się całkowicie. (Por. Hurter, *Nomenclator*, tom III). *X. B. S.*

Hegel Jerzy Wilhelm Fryderyk, filozof niemiecki, ur. d. 27 sierpnia r. 1770 w Sztutgardzie; od r. 1785 do 1793 studyował filozofię i teologię w Tübindze. Następnie był nauczycielem domowym do r. 1797 w Szwajcaryi, a do r. 1801 we Frankfurcie nad Menem. W tym czasie osiadł w Jenie i wszedł w bliższe stosunki z Schellingiem, Schillerem i Hoelderlinem. Habilitował się w Jenie w r. 1801 za rozprawę „De orbitis planetarum“ i, jako prywat-docent rozpoczął wykłady uniwersyteckie w duchu Schellinga. W latach 1802 i 1803 wraz z Schellingiem wydawał tamże czasopismo filozoficzne *Kritischer Journal der Philosophie*. Początkowo gorący zwolennik systemu Schellinga zaczął się od r. 1803 od niego coraz bardziej oddalać i w napisanej w r. 1806 *Phaenomenologie des Geistes* stanął już na zupełnie od niego odmiennem stanowisku. W r. 1805 został w Jenie profesorem nadzwyczajnym, ale już w roku następnym wyjechał ztamtąd z powodu wypadków wojennych i udał się do Bambergu, gdzie przez dwa lata był redaktorem *Bamberger Zeitung*, a w r. 1808 został dyrektorem gimnazyum w Norymberdze, który to urząd sprawował do r. 1816. W tym czasie objął po Friesie katedrę filozofi w Heidelbergu, a 1818 r. w Berlinie po Fichtem. Od tej pory datuje się coraz szybszy wzrost sławy i wpływu H-a, zarówno w Niemczech, jak i w innych krajach Europy. H. protegowany przez władze, otoczony zaszczytami, uwielbiany jako filozof przez lat 13 szerzył z katedry berlińskiej swoją filozofię *absolutną*, będąc zarazem gorliwym i wpływowym krzewicielem reakcyi politycznej. Zmarł na cholerę d. 14 listopada r. 1831. Dzieła H-a, *De orbitis planetarum*, Jena 1861; *Differenz des Fichte'schen u. Schellings'schen Systems*, ib. 1801; *System der Wissenschaft: Die Phänomenologie des Geistes*, Bamb. 1807; *Wissensch. der Logik*, Nürn. 1812—10; 2 t.; *Encyklop. der Phil. Wissenschaften im Grundrisse*, Heidelb. 1817; *Grundlinien der Phil. des Rechts*, Berlin 1821. Przyjaciele H-a: F. Marheinecke, J. Schulze, Gaus, L. v. Heuning, K. Michelet, H. Hotho, F. Förster wydali w Berlinie 1832 r. jego dzieła w 18 tomach: t. I zawiera mniejsze rozprawy, t. II fenomenologię, t. III—V logikę; t. VI—VII encyklopedyę, t. VIII filozofię prawa, t. IX fil. historyi, t. X estetykę, t. XI—XII filozofię religii, t. XIII—XV historyę filo-

zofii, t. XVI—XVII pisma różne, t. XVIII propedeutykę filozoficzna. Jako t. XIX tegoż wydawnictwa ogłosił w Lipsku w r. 1857 syn H-a Karol; *Briefe von und an Hegel.*

H. jest najlepszym przedstawicielem panteizmu niemieckiego. Jego filozofia, rzeczywiście encyklopedyczna, zwie się *Panteizmem logicznym* albo *panlogizmem.* H. nie chciał mieć za najwyższą zasadę filozoficzną ani fichtowskiego *ja*, ani szellingowskiego bezwzględnej tożsamości *ja* i *nie-ja.* Wprawdzie H. przyjmuje tożsamość bytu i myśli za zasadniczy dogmat filozofii, ale tę absolutną tożsamość bytu i myśli upatruje w *pojęciu logicznem.* W czystem pojęciu logicznem myśl i byt są jedno, i dla tego pojęcie to ma za punkt wyjścia i za najwyższą zasadę swej filozofii. Przedmiotowy tedy idealizm Schellinga przemienia się u H a na *idealizm logiczny*, przeprowadzony konsekwentnie we wszystkich kierunkach. Przedmiotem filozofii podług H-a jest to, co jest rzeczywiste, a rzeczywistością jest to, co ogólne, i to nie o ile przez nas bywa pomyślane, ale jako byt przedmiotowy, który myśleniem tylko sobie uświadamiamy; a zatem szczegóły, jednostki, pojedyncze przedmioty i to wszystko, co przez zmysły lub pojęcia mniej ogólne poznajemy, niema rzeczywistości, jest tylko pozorem, złudzeniem. Takie jest założenie fenemenologii, która stanowi wstęp do filozofii hegłowskiej. Fenomenologia doprowadziła do tego rezultatu, że tylko ogół jest prawdą, szczegóły zaś i rzeczy pojedyncze są tylko pozorem. Stąd już wynika, że ten ogół, właściwy przedmiot filozofii, nie tworzy się przez nasze subjektywne myślenie, gdyż on sam jest jedyną rzeczywistością, ale w naszem subjektywnem myśleniu przychodzi on tylko do świadomości o sobie. Ogół nie może być rzeczywistym jako taki, t. j. w swej ogółowości, ale tylko w szczegółach, przeto ma on w sobie tę konieczność szczegółowania się, czyli wsobne działanie do przechodzenia w szczegóły i w tem dopiero szczegółowaniu się ogół jest rzeczywistym. Albo raczej, sam ten ruch nieustanny ogółu ku szczegółom, w których wszakże ogół nie przestaje być ogółem, jest jedyną rzeczywistością, prawdą, treścią wszystkiego, Absolutem. Ten ruch ogółu ma charakter dyalektycznego rozwoju, a zatem tylko w myśleniu iścić się może. Lecz jeżeli tylko owa ogólna idea jest prawdziwym bytem, a byt ten tylko w myśleniu i przez myślenie się urzeczywistnia, to *byt* a *myślenie* nie różnią się niczem, *są jednem i tem samem.* Tej jedności bytu i myśli nie dostrzega rozum (Verstandt), dla którego rozróżnienie przedmiotu i podmiotu jest czemś istotnem, tylko rozsądek (Vernunft) umie się poprzez różnicę między podmiotem a przedmiotem wznieść do spostrzegania jedności w tych różnicach. To co ogólne, może być pomyślane tylko w pojęciu, bo pojęcie jest istotną formą, przez którą myślenie się urzeczywistnia. Bezwzględna tedy jedność myśli i bytu także tylko w pojęciu się znajduje i sama jako pojęcie istnieje. Logiczne zatem pojęcie tego, co w całem słowa znaczeniu jest ową *ogólną substancyą*, spoczywającą na dnie wszelkich zjawisk, stanowi właściwą istotę wszechrzeczy. Z tego bezwzględnego pojęcia, obdarzonego myśleniem, może powstać mnogość i rozmaitość zjawisk w dyalektyczny sposób, mianowicie przez stawianie w sobie (w owej idei absolutnej) szczegółowych określeń, i co za tem idzie, przez przeczenie swej ogólności. Atoli mimo przeczenia swej ogólności nie przestaje owa idea bezwzględna być ogólną, zawsze sobą, bo przecząc swą ogólność równocześnie przeczy tamtemu przeczeniu, a tak przeczenie przeczenia (die Negation der Negation) staje się życiem owego pojęcia, źródłem rozwoju w niezliczone szczegóły bez utraty wszelako swej jedności i ogólności. W ten sposób bezwzględne logiczne pojęcie ogólne, wyposażone możnością wsobnego rozwoju myślenia, przedstawia się jako przedmiotowa dyalektyka bytu, jako przedmiotowy rozum absolutny, z ktorego wytryska mnogość szczegółowych bytów, nie wychodzących wszelako po za jego obręb. Od tego w sobie bytującego rozumu należy odróżnić, ale nie oddzielać rozumu samowiednego, bo ten ostatni jest tylko podniesieniem bezwzględnego rozumu do świadomości siebie. Przez to zaś że myślimy o przedmiotach, znosimy równocześnie ich treść jako bytu obcego, a zamieniamy go w naszą myśl. Rozum więc nasz zgłębiający istotę rze-

czy, zgłębia w rzeczywistości tylko siebie samego. Stąd H. określa filozofię; że jest ona wiedzą rozumu o sobie. Filozofia H. ma za przedmiot pojęcie absolutu w trzech jego stadyach rozwoju i dzieli się na trzy główne części: na *logikę, filozofię natury* i *filozofię ducha*. Te trzy części przedstawiają zarazem trzy momenty absolutnej metody (twierdzenie, przeczenie i kojarzenie obydwóch), która zasadza się na przerabianiu każdego pojęcia (tezy) na sprzeczne z nim (antytezę) i wynalezieniu trzeciego, wyższego od obu, pojęcia, które jest skojarzeniem i pogodzeniem tezy z antytezą (synteza). Przedmiotowo zaś rozwój faktyczny bytu absolutnego polega na tem, że każde pojęcie zawiera w sobie sprzeczność wewnętrzną, skutkiem czego znosi samo siebie (jest to stan antytezy), a następnie za pomocą trzeciego pojęcia wraca do siebie i przechodzi w ostateczny stan syntezy. Logika H-a jest nauką o bycie, o istocie i pojęciu. Punktem wyjścia i pojęciem naczelnem logiki jest pojęcie najbardziej oderwane, pojęcie bytu czystego (das Sein—teza). Jako pozbawione treści, jest ono formalnie identyczne z pojęciem niebytu (das Nichtsein—antyteza), które stanowi zawartą w niem sprzeczność wewnętrzną. Skojarzenie dyalektyczne obu stanowi pojęcie stawania się (das Werden—synteza).

Pojęcie przez różne kategorye tych stadyów staje się konkretnem, natura i logika zamienia się dalej na filozofię natury. Filozofia natury jest nauką o absolucie, w jego uzewnętrznieniu w naturze, w jego przejściu przez różne stopnie systemu natury. Momenty natury są: mechaniczny, fizyczny i organiczny. Ze śmierci natury powstaje duch, w duchu odnajduje się i do świadomości siebie dochodzi idea, która zatonęła w naturze. Filozofia natury przechodzi w filozofię ducha. W rozszczepianiu na tezę i antytezę duch przedstawia się jako podmiotowy i przedmiotowy. Nauka o duchu podmiotowym dzieli się na antropologię, która go rozważa w jego związku z naturą, fenomenologię, której przedmiotami są: świadomość zmysłowa, samowiedza, rozsądek i rozum, oraz psychologię, badającą ducha, jako intelligencyę, wolę i moralność. Istotą tej ostatniej jest uznanie przez wolę treści rozumu powszechnego za swój cel. Nauka o duchu przedmiotowym rozważa zjawisko objektywacyi wolnej woli. Tak pojęta rozpada się na: filozofię prawa, filozofię moralnosci, filozofię historyi, filozofię sztuki i filozofię religii. Prawo jest nie ograniczeniem, lecz urzeczywistnieniem wolności. Moralność urzeczywistnia treść rozumu powszechnego w rodzinie, społeczeństwie i państwie. Idealną formą państwa jest monarchia. Przeszedłszy fazę moralności, duch przedmiotowy staje się już (nie przestając być przedmiotowym) duchem absolutnym, którego treść i cele są nieskończone, a który jest syntezą ducha podmiotowego i przedmiotowego. Objawem ducha absolutnego jest religia w obszerniejszem tego słowa znaczeniu; realizuje się ona jako kontemplacya przedmiotowa, bezpośrednia czyli sztuka (teza), jako poczucie podmiotowe istoty wszechbytu, czyli religia w ściślejszem znaczeniu (antyteza) i jako poznanie absolutne podmiotowo - przedmiotowe, czyli filozofia (synteza).

Dla uwydatnienia stanowiska H-a do Chrystyanizmu zwróćmy uwagę na jego *filozofię religii*. Religia i filozofia według H-a różnią się tylko formą; prawdziwa filozofia nie może być przeciwną prawdziwej religii, niema bowiem dwóch rodzajów rozumu: boskiego i ludzkiego, jest tylko jeden rozum. Główną myślą każdej religii jest *przejednanie skończoności z nieskończonością*. Ta przeto religia jest doskonalszą, która wyraźniej przedstawia ową myśl zasadniczą. Na najniższym stopniu stoją *religie naturalne Wschodu*, których Bogiem jest potęga natury; potem następują religie *duchowej indywidualności*, w których Bóg uważany jest za indywiduum, wreszcie idzie *religia objawiona* (*chrześcijańska*), w której absolut dochodzi do zupełnej świadomości siebie w człowieku. Treścią religii objawionej są *dzieje Boże*, dzielące się na *trzy peryody*. Na pierwszy peryod przypada *rozwój Boga w Trójcę*. Troistość zaś tę tak rozumie H. Bóg pojmowany jako abstrakcya, jako czyste logiczne pojęcie, jest *Ojcem*; o ile zaś przez wewnętrzną swą dyalektykę stawia skończoność, naturę jest *Synem*; o ile zaś pokonywa to przeciwieństwo i skończoność, natu-

rę,—czyli idea, mająca świadomość siebie i tożsamości z absolutem jest *Duchem*... *Drugi peryod* dziejów życia Bożego odkrywa się w królestwie Syna; rozpoczyna się wówczas, gdy idea wychodzi z nieskończoności w określenie skończoności. W tym peryodzie ma miejsce upadek człowieka i przejednanie w Chrystusie. Opowiadanie Biblii o upadku człowieka jest mytem. *Wcielenie* nie jest połączeniem hypostatycznem Słowa Bożego z naturą ludzką w Jezusie Chrystusie etc. Połączenie Boga z człowieczeństwem rozumie w tem znaczeniu, że Bóg ma świadomość siebie w człowieku. *Odkupienie* polega na świadomości, że przeciwieństwo pomiędzy jednostką a ogółem, pomiędzy skończonością a nieskończonością, pomiędzy człowieczeństwem a Bóstwem jest zniesione. *Trzeci peryod* to królestwo Ducha, bo rezultatem przejednania jest podniesienie Boga do *Ducha społeczności*. Społeczność w Duchu jest prawdziwą jednością. Duch jest świadomym siebie, świadomość ta wypowiada się jako *wiara*. Treścią wiary jest właśnie owo przejednanie, dokonane pomiędzy Bogiem a skończonością. Wiara sama usprawiedliwia, wiara stanowi treść całego kultu, stąd prawdziwa cześć jest tylko wewnętrzna i nie ma żadnej ofiary. Ofiara należy do niższych stopni religii. Tym sposobem filozofia H-a, rozwijając wiernie tę przedmiotową dyalektykę pojęcia, zawsze w tych samych trzech momentach, a idąc od najoderwańszych pojęć do coraz konkretniejszych, wysnuwa w tym olbrzymim pochodzie (który 17 tomów zapełnia) wszystkie pojęcia, wszystkie umiejętności, wszystkie sztuki, wszystkie fakta historyi, wszystkie tajemnice religii, a nareszcie kończy na tem, skąd poczęła—na pojęciu absolutnem. Trafnie Staudenmaier określa filozofię H-a w tych słowach: „jest to pochód (Proces) myślny, który jest Bogiem i Absolutem, wiecznie w sobie samym w kółko się obraca.“ Tak więc H. powiedział ostatnie słowo w kierunku transcendentalnym: wszystko jest ideą, idea jest wszystkiem. Dalej idealizm iść nie może. Dla oceny fałszywości systemu H-a ob. odpowiednie artykuły filozoficzne, a szczególniej: idealizm, panteizm, Bóg—świat. Przypuszczenie z jakiego H. wychodzi, że myślenie i byt są jednem i tem samem i że logika przedstawia tak samo określenie bytu jak i myśli, jest *petitio principii*. Wskutek przyjęcia za pewną tej fałszywej podstawy, że logiczne pojęcie wewnętrznym swym rozwojem wszelką z siebie wyradza rzeczywistość i wie o niej, jak o sobie samej, wynika, że cała treść tak filozofii natury, jak filozofii ducha redukuje się do formy i cała filozofia H-a schodzi do czczego formalizmu myślowego.

W czczym tym formalizmie dyalektyka oparta na zasadzie ciągłego przeciwieństwa, pozwoliła H-owi wplatać wszystko w tkankę jego panlogizmu; nawet nauka chrześcijańska została tam wśrubowaną, rozumie się, z zupełnem wyrzuceniem jej treści pozytywnej. Przeciwko katolicyzmowi występował H. zawsze ze staroluterańską nienawiścią. Aby krytykować H-a, trzebaby zdanie za zdaniem szczegółowo rozbierać; najlepiej co do niego zastosować słowa św. Ireneusza, wyrzeczone o systemie Gnostyków: „*adversus eos victoria est sententiae eorum manifestatio*“ (*Adv. haer.* I). Na jeden punkt zwrócimy uwagę: jeżeli w człowieku idea dochodzi do świadomości siebie jako absolutnego ducha, to każdy człowiek musiałby się czuć czemś jednem z absolutnym duchem, gdy tymczasem świadomość nasza czuje się być ograniczoną, różną od ducha absolutnego. Ze wszystkich systematów filozoficznych, w jakie Niemcy obfitują, żaden nie miał takiej wziętości, takiego rozgłosu i rozpowszechnienia, jak system heglowski. Za długotrwałego pruskiego ministeryum Altensteina (1817—1840) Prusy były klasyczną ziemią hegelianizmu, który był nie tylko panującą doktryną w uniwersytetach, ale przeniknął do wszystkich zakładów naukowych; nie pozostał też bez wpływu na politykę niemiecką, przez swoją cyniczną i bluźnierczą naukę o państwie (Staats omnipotenzlehre), które w hegelianizmie, jako najwyższy objaw Absolutu jest wszechwładnem, i zastępuje miejsce Boga albo raczej jest samym Bogiem (der wirckliche Gott). Popieranie urzędowe tej filozofii miało na celu podkopanie Kła i przeprowadzenie w życiu państwowem idei H-a. Wkrótce jednak po śmierci H-a pomiędzy jego uczniami nastąpiło rozdwojenie, tak iż wytworzyły

się odcienia: lewica i prawica. Prawica Heglowska rozwijała doktrynę mistrza w kierunku zachowawczym i w duchu zgody z teologią protestancką. Organem jej były; *Jahrbuecher fuer wissenschaftliche Kritik*, założone w r. 1827 przez Henninga. Należeli do niej: Alojzy Emmanuel Biedermann, Fr. Biese, Fr. Chlebik, Kazimierz Conradi, Karol Daub, Ubald Dellingshausen, Herman Dvergens, Jan Edward Erdmann, Kuno Fischer, Jerzy Gabler, Edward Gans, Karol Goeschel, Jan Hanasch, Leopold Henning, Herman Hinrichs, Henryk Hoths, Ernest Kapp, Karol Koestlin, Gustaw Lautier, Oswald Marbach, Filip Marheinecke, Karol Michelet, Ferdynand Mueller, Otton Pfleiderer, Jakób Reiff, Konstanty Roessler, Henryk Roetscher, Aleksy Schmidt, Franciszek Schwegler, Teodor Straeter, Gustaw Thaulow, Fryderyk Vischer, Karol Werder.

Lewica Heglowska, wychodząc z charakteru krytycznego i negacyjnego metody dyalektycznej, wystąpiła przeciw wszelkiemu supranaturalizmowi i zmierzała do rozwinięcia doktryny H-a w kierunku wytworzenia religii ludzkości. Z tych najwybitniejszymi byli: Dawid Strauss, Ludwik Feuerbach, Bruno i Edgard Ferdynand Bauer, Karol Bayrhoffer, Gustaw Biedermann, Fryderyk Carové, Gustaw Engel, Emil Feuerlein, Paweł Jessen, Chrystyan Kapp, Ferdynand Lassale, Adolf Lasson, Teodor Mundt, Jan Mussmann, Henryk Oppenheim, Edward Peipers, Fryderyk Richter, Jan Rosenkranz, Juliusz Schaller, Maks Schassler, Henryk i Herman Schwartz, Wilhelm Valke i Adolf Zeising. Zwolna hegelianizm wypadł z łaski potężnych; z uczniów i przyjaciół wielu zmarło. Pozostali różnili się między sobą coraz bardziej; w 10 lat po śmierci H-a mógł już pisać Schoppenhauer do Brockhausa: „Wielka bańka mydlana Fichto-Schellings-Heglowskiej filozofii pęka ostatecznie.“ Z inicyatywy hr. Augusta Cieszkowskiego i K. L. Michelet a dla podtrzymania heglizmu i jedności pomiędzy wszystkimi jego zwolennikami założone zostało w Berlinie 5 st. 1843 r. *Towarzystwo filozoficzne* i wydawało swój organ *Der Gedanke*. W Polsce hegelianizm ukazał się najprzód w różnych czasopismach, jak w *Haliczaninie lwowskim* (1830) w *Kwartalniku naukowym* (1835—6) krakowskim, w *Przeglądzie naukowym* warszawskim (1842—48) w *Tygodniku literackim* poznańskim (1838—46); w *Roku poznańskim* (1843—46) w artykułach pisanych przez Jana Kamińskiego, Edwarda Dembowskiego — Jana Majorkiewicza i Feliksa Jezierskiego. Poważniejszymi i filozoficznie wykształconymi u nas przedstawicielami hegelianizmu są: Józef Kremer (t. I, *Fenomenologia i Logika*, 1859, t. II, *Rzecz o naturze i o duchu ludzkim*, 1852), który na miejsce idei absolutnej jako zasady naczelnej filozofii wprowadził *osobę absolutną* — Boga;—Bronisław Trentowski (*Myśli czyli cało kształt logiki narodowej* 2 t. Poznań 1844, *Chowanna*), Karol Libelt (*Filozofia i krytyka*, 4 t. Poznań 1845—50), August hr. Cieszkowski), *Ojcze nasz* t. I, Paryż 1848).

Przeciw hegelianizmowi występowali u nas: Eleonora Ziemięcka (*Zarysy filozofii katolickiej*, Warszawa 1857), ks. Stanisław Chołoniewski, Maksym Jakubowicz (*Chrześcijańska filozofia życia*, Wilno 1853), ks. Feliks Kozłowski, Aleksander Tyszyński (*Rozbiory i krytyki*, Petersburg 1854, 3 t.), J. Gołuchowski.—W literaturze rosyjskiej idee H-a szerzył Stankiewicz, Bieliński (1834—47), Granowski, Gogocki, Cziczerin, Strachów (*tłum. Hist. fil. K. Fischera*). W Serbii Dymitr Maticz, prof. liceum belgr. W Węgrzech: L. Tarczy, J. Warga. We Francyi: E. Vacherot, Julian Michelet, E. Renan, E. Quinet. We Włoszech: Ceretti, d'Ercole, Fiorentino, Mariano, Maturi, Ragnisco, Spaventa, Tari, Vera, Settembrini, Ausonio Franchi. W Szwecyi: Borellius i Snelmann. W Danii i Norwegii: Heiberg, Broechner, Monrad, Lynq, w Niderlandach: Bakkendorf, van Ghert, Kiehl; w Ameryce: W. T. Harris, Snyder i Dr. Hall. (Por. ks. Maryan Morawski, *Filozofia i jej zadanie*, Kraków, 1899 str. 60—72; ks. Dr. Franciszek Gabryl, *Neotyka*, Kraków 1900 str. 90; Elie Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris, 1890, t. III, p. 251 n. 783—790; Dr. Josephus Kachnik, *Historia Philosophiae*, Olomucii, 1896, p. 96).

X. S. G.

Hegel Konstanty, rzeźbiarz polski, ur. w r. 1799 w Warszawie, † w r. 1876 tamże, kształcił się na wydziale sztuk pięknych przy warsz. uniwersytecie i w Rzymie. W r. 1844 został profesorem w warsz. szkole sztuk pięknych. Celniejsze utwory jego dłuta są: ambona w kle św. Jana w Warszawie; „Znalezienie kubka w worku Benjamina;“ „Gmina ewangelicka“ (statua na cmentarzu ewangelickim); posągi: N. M. P. i św. Feliksa przed dawnym kłem OO. Kapucynów w Warszawie i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklopedya powsz.* Warszawa 1900, 4-o, t. VI).

Hegendorfin albo Hegendorff Krzysztof, filolog niemiecki, ur. w r. 1505 w Lipsku, dał się poznać z powodu opisania wierszem dysputy lipskiej między drem Eckiem a Lutrem p. t. *Carmen de disp. Lips. inter Jo. Eccium, Carlostadum et Lutherum.* Lipsiae 1519. Mianowany nauczycielem w Lüneburgu, sprzyjał błędom Lutra i takowe w pismach rozszerzał. Wezwany do Polski ok. r. 1534 przez bpa poznańskiego Jana Latalskiego, przybył do Poznania i tu przez 5 lat wykładał autorów greckich i łacińskich. Ponieważ rozszerzał tajemnie błędy Lutra między młodzieżą, miał zatarg z archidyakonem katedry poznańskiej Grzegorzem z Szamotuł, który jawnie wskazywał na H. jako na odszczepieńca. Gdy Latalski został przeniesiony na bpstwo krakowskie, H. zmuszony był ustąpić z Polski, i udał się do Frankfurtu, gdzie uzyskał stopień doktora obojga praw. Tu dał wodzę swej nienawiści ku Grzegorzowi i wylał żółć w uszczypliwym pamflecie pko swemu nieprzyjacielowi p. t. *Quaerela eloquentiae etc.* Vittembergae 1536, 8-o. W r. 1540 został superintendentem w Lüneburgu i tu w tymże r. †. Z innych dzieł H-a wyszły: *Areopagiticus.* Cracoviae 1534, 8-o; *Demosthenis Orationes Philippicae quatuor etc.* Hagenvae 1535, 8-o; *Rudimenta pietatis Christianae*, versibus, ut pueri ea facilius in memoriam reponere possint. Lipsiae. 1533, 8-o; Cracoviae 1543, 8-o; *Encomium terrae Poloniae.* Cracoviae, 1530; *De recta studendi et vivendi ratione*, ad bonarum litterarum... in Gymnasio Posnaniensi adhortatio. Tamże 1530; *De educandis erudiendisque pueris nobilibus libellus etc.* Tamże 1533, 8-o, i inne. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VI, str. 574; Wiszniewski, *Hist. liter. pols.* Kraków, t. VI, str. 191, 334; t. IX, str. 469).

X. J. N.

Hegesippus św. pisarz kościelny II w. Nawrócony z żydostwa. Wydał: *Memorabilia actuum ecclesiasticorum*, uważany za pierwszego historyka kościelnego. Przybył ok. r. 177 do Rzymu z Jerozolimy badać archiwa chrześcijańskie. Z kilku pozostałych fragmentów jego dzieła dowiadujemy się o krewnych Chrystusa P., o męczeństwie św. Jakóba Apostoła i św. Symeona, bpa Jerozolimy.

Heiceci ob. Eiceci.

Heideger Jan Henryk, wpływowy teolog reformowany, ur. 1 lipca 1633 w Bärentschweil w kantonie Zurych. Odbywszy studya filozofii, teologii i języków wschodnich, otrzymał katedrę teologii w Heidelbergu. W r. 1659 objął takąż katedrę w Steinfurcie, w r. jednak 1669 powrócił do Zurychu i pomimo kilkakrotnych wezwań pozostał na miejscu, zajmując się dogmatyką, aż do † 18 stycz. 1698 r. Był on rzecznikiem kierunku ściśle ortodoksyjnego i wraz z innymi napisał „Formula consensus Helvetici.“ Z pod jego pióra wyszły liczne rozprawy polemiczne, zwłaszcza pko liberalizującym teologom holenderskim. Sławnem dziełem H. jest *Corpus theologiae christianae* etc. 2 t. Tiguri 1700—1732. W *Manductio in viam concordiae protestantium ecclesiasticae.* (Tiguri 1686) daremnie usiłował pogodzić protestantów z kalwinami. Wielkie uznanie pozyskał jego wstęp do pisma ś. *Enchiridion biblicum.* Tiguri 1680. Występował z krytyką soboru Trydenckiego w dwóch pracach: *Quaestiones theol. de fide decretorum Conc. Trid.* (2 t. 1662 r.) i *Anatema Conc. Trid.* Nie oszczędzał też Kłowi kat. bluźnierczych napaści w pamflecie *Mysterium Babylonis Magnae.* Lugd. Batav. 1687. Zgromadził on w tej książce wszelkie możliwe zarzuty i niegodziwości potworne, jakie współcześni podnosili pko Kłowi. Podobna nienawiść przejawia się też w jego *Historia Pa-*

patus. Arnold. 1684. (Por. Autobiografia „*Historia vitae John. Henr. Heideggerii,*“ Tig. 1698; Meister, *Berühmte Züricher*, Basel, 1782).

(*Ch.*).

Heidelberg jest trzecim z rzędu najstarszym uniwersytetem, o 38 lat późniejszym od Pragskiego, a 21 od Wiedeńskiego. Zawdzięcza on założenie swoje Ruprechtowi I palatynatowi i Marsyliuszowi v. Jnghen niderlandczykowi. Początek dała mu w roku 1378 schyzma zachodnia, gdy jedno stronnictwo paryskiego uniwersytetu oświadczyło się za antipapieżem Klemensem VII. Jako zdeklarowany zwolennik Urbana VI, nie mógł Ruprecht I pozwolić poddanym swoim na pobieranie nauk w Paryżu. Marsyliusz v. Jnghen jako człowiek wielkiego wykształcenia i tych samych poglądów politycznych został uproszony na kierownika uczelni, tem więcej, że długi czas w paryskim uniwersytecie nauczał. Papież Urban VI 20 października 1385 r. bullą wydaną, potwierdził otwarcie uniwersytetu, któremu nadał też same przywileje, jakie posiadał paryski. Jednocześnie proboszcz katedry mianowany został jego kanclerzem. W r. 1386, 18 października otwarty został uniwersytet uroczystem świętem i nabożeństwem w kościele Ś-go Ducha. Pierwszym kanclerzem był Konrad v. Gelnhausen dr. teologii i prawa kanonicznego, oraz proboszcz w Worms, przedtem profesor uniw. parys., a od r. 1388 do 1390 profesor prawa kanonicznego w uniwer. heidelberskim. Pierwszym rektorem był Marsyliusz v. Jnghen, magister fakultetu artystycznego w Paryżu; — pozostał on na stanowisku w Heidelbergu do śmierci 1396 r. Na jednym punkcie heid. uniwersytet odstępował od swego pierwowzoru, na tym mianowicie, że artystyczny fakultet wybierał rektora, inne zaś fakultety były od tego prawa wyłączone, lecz w r. 1393, prawo to zostało rozszerzone do tego stopnia, iż rektorami mogli być nietylko profesorowie, ale i ci z uczniów, których wyjątkowe zdolności wysunęły naprzód. Jednocześnie wybór rektora, odbywający się co lat cztery, został postanowiony co pół roku, a w r. 1522 co rok. Przy prawie kanonicznem wykładano także rzymskie, co nie miało miejsca w paryskim uniwersytecie, jednak w XV w. rzadko już prawo to bywało czytane. Ruprecht I i jego następcy starali się o zabezpieczenie egzystencyi uniwersytetu i ułatwienie w nim nauki, w czem spotykali poparcie w Rzymie, ze strony papieży. Urban VI, na prośbę Ruprechta I, uwolnił na lat pięć uczących i uczących się duchownych od obowiązku rezydowania. Bonifacy IX udzielił przywilejów w 1389 roku kollegium Cystersów Ś. Jakóba, utworzonemu na wzór kolegium istniejącego przy uniwers. paryskim. Ruprecht II 1390—1398 ufundował z zapisu Konrada v. Gelnhausen kolegium na wzór Sorbony i podarował mu na pamiątkę jubileuszowej podróży do Rzymu 3,000 guldenów. Za panowania jego Żydzi zostali wygnani z Heidelberga, a majątki ich obrócono na korzyść uniwersytetu, domy zaś na mieszkania dla profesorów; z synagogi zrobiono kaplicę uniwersytecką Matki-Boskiej. Papież Bonifacy IX wcielił do uniwersytetu 12 kanonikatów i na użytek jego oddał kościół Św. Ducha, a Cystersów z Schönau i dziekanów kościoła Marjackiego z Neustadt uczynił strażnikami przywilejów papieskich, nadanych uniwersytetowi. To wszystko dało ogromny rozgłos i sławę tej wyższej uczelni. W 1393 postanowiono w dniu Św. Tomasza z Aquinu żadnych nie odbywać lekcyi. W r. 1416 siedmiu profesorów wysłanych zostało na koncylium w Konstancyi. Jeden z nich Mikołaj v. Jauer miał konferencyę, na której wygłosił pogląd błędny, że wybór papieża powinien być odłożony do chwili ukończenia dzieła reformy; drugi Konrad v. Soest należał do konklawe, na którem jednozgodnie wybrano kardynała Otto Colonnę na papieża Marcina V. W r. 1425, husyta saski Jan v. Drändorf w obecności całego ciała uniwersytetu został jako heretyk na śmierć skazany i spalony w Worms. Papież Pius II dziękuje uniwersytetowi, że na koncylium w Bazylei, trzymał stronę prawego papieża Eugeniusza IV w 1462 r. W wielkich walkach kościelnych, uniwersytet trzymał zawsze z Kościołem do połowy 16 w.; z odpadłych od Kościoła uniwersytetów H. był ostatnim. Luter daje tego świadectwo w liście pisanym do Palatyna, że „młodzi oponowali jego nauce wytrwale i mądrze“ (*Luther's Briefe*,

herausg. von de Wette I, III). W 1522 papież Adrjan VI wydał brewe do uniwersytetu, w którem chwalił go za tępienie nauki Lutra. Brewe było czytane na zgromadzeniu 1523 i z radosnem namaszczeniem słuchane. Elektor Ludwik V 1508—1544 wprowadził reformy w kierunku humanistycznym. Za panowania Fryderyka II uniwersytet podupadł w wierze; luterańska nauka zrobiła duże postępy. Pod koniec 1545 r. wyszedł reskrypt nakazujący mszę Ś-tą w języku niemieckim, Komunję pod dwiema postaciami i małżeństwo księży. W r. 1547 narzucił Fryderyk II rektora w osobie Henryka Stolo, księdza żonatego. W r. 1551 wybrał uniwersytet dwóch delegatów na koncylium Trydenckie; wybranemi byli Matjas Keuler i Henryk Stolo. Papież Juliusz III zezwolił, by na fakultetach, z wyjątkiem teologicznego, świeccy profesorowie wykładali i z funduszów kościelnych uniwersytetu płaceni byli.

Elektor Otto Henryk 1556—1559 wprowadził luteranizm jako religję państwową. Uniwersytet wybrał jednak na rektora Matjasa Keuler, który niechcąc przyjąć luteranizmu, musiał złożyć rektorat a nawet profesurę. Z nim wygasa katolicyzm, bo Henryk Stolo jest odstępcą a stary Grzegorz Niger, już nie pełni obowiązków. Wezwany Melanchton pisze książkę z nowemi prawami, tak zwaną „reformacyjną“ i odtąd zaczynają się spory w łonie uniwersytetu, który od r. 1556 do 1685 przechodzi od luteranizmu do kalwinizmu i przeciwnie. Dopiero z katolicką linją Neiburską w początku XVIII w. uniwersytet staje się przeważnie katolickim i pozostaje takim do początku XIX w.

W skutek konwencyi paryskiej, Heidelberg przeszedł w 1802 r. pod panowanie Badenii. Po zawarciu pokoju w Luneville 9 paźdz. 1801 r., uniwersytet stracił większość swego majątku. W. ks. Badeński Karol Fryderyk edyktem wyznaczył 40,000 guld. rocznie na utrzymanie uczelni, później summa ta została znacznie powiększona, a uniwersytet nazwany Ruprechto Karola od imienia fundatora. Do wykładu dogmatyki wyznaczono jednego katolickiego, luterańskiego i reformowanego duchownego, inne działy teologii otrzymały po trzech profesorów katolików i protestantów; prawo kanoniczne miał wykładać katolik i protestant. Literackim organem uniwersytetu jest: „*Heidelberg. Jahrb. für Literatur.*“ W ciągu XIX w. szczególną sławę zyskuje sobie na uniwers. H. wydział prawny.

Biblioteka uniwer. ufundowaną była głównie przez Konrada v. Gelnhausen i Marsyliusza v. Jnghen. Powiększała się ona wciąż i otrzymała nazwę Biblioteca Palatina. Za wojny 30 letniej, przy wzięciu Heid. przez Tillego, ofiarowaną została papieżowi Grzegorzowi XV, który ją do Rzymu sprowadził przez sławnego uczonego Leona Allaticus'a, inaczej byłaby się stała pastwą płomieni. Niektóre cenne manuskrypta powróciły z czasem do Heidelbergu, pozostała jednak ilość w Rzymie wynosi 5,000 druków, które Leon XIII w katalog zebrać kazał.

Literatura. Winkelman, *Urkundenbuch d. Universität Heidelberg*, 2 tomy 1886; Thorbecke, *Gesch. der univ. Heidelberg*, 1. Abth. edd. 1886; *Die Universitäten des Mittelalters bis 1400*, I, Berlin 1885, 380—387; Hagen, *Briefe von Heidelberger Professoren u. Studenten verfasst vor 300 Jahren*, ebd. 1886; *Das Corpsleben in Heidelberg während des 19 Jahrhunderts* ebd. 1886. Wiele biografii profesorów i rektorów uniwersytetu podaje Schwab, *Syllabus Rectorum Academiae Heidelbergensis*, 2 Partes, 1786—1790). (*Ch.*).

Heidelberska dysputa ob. Dysputa. 4.

Heileton (εἱλητόν)—w liturgii greckiej obrus, używany tak, jak nasz korporał. H-n kładą pod *Antimensium* (ob. art. Antimensium). Niektórzy pisarze greccy H-n utożsamiają niesłusznie z Antimensium. Również Goar (*Eucolog.*) mylnie mniema, iż H-n jest to Antimensium bez relikwij. (Por. *Echos d'Orient*, 3, 1899—1900, 198...; Cabrol, *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, Paris, 1907, I, 2319...; Vacant,—Mangenot; *Diction. de théologie catholique*... Paris, I, 1389...; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, I, 1907, k. 1879).
X. C. S.

Heilgers Józef ks., ur. w r. 1841 w

Buscherheide. Napisał: *Blicke i d. Menschenleben.* 1884; *Ideal des Priesterthums.* 1893; *Ideales Leben* und Sterben der christ. Frauen u. Jungfrauen. 1893; *Vom Leben f. d. Leben.* 1897; *Gedichte.* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.*1902, 16-o, str. 111).

Heilmann Franciszek, jezuita ezeski ur. w Dux w r. 1733, przyjęty do Towarzystwa w r. 1749, był profesorem humaniorów i przez dziesięć lat kaznodzieją. Po r. 1773 zamieszkał w Pradze. Z pism godne są uwagi: *Chwalorzeč o sw. a witěznem mučedlniku sw. Iiřím* na jeho slawnost etc. W Praze. 1774, 4-o; *Hlas Pastyř* to jest sprostnovpřjmna Kazánj Fararе k swym Osadnijm Owčičkam etc. Tamże 1775—8, in 8-o; *Kratka Kazanij na wšechny celeho Roku Nediele* z rozličnych Kazetelu etc. Tamże 1785; *Kazani na svatky.* 1790—1, 2 vol; *Kazani na postni nedele.* Tamże 1794, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1892, 4-o, t. IV, k. 216—217).

Heim Franciszek Józef ks., ur. w r. 1817 w Waal, studya odbył w Augsburgu i Monachium, wyśw. na kapłana w 1841, został w r. 1842 prałatem kapituły i wikaryuszem generalnym mogunckim, w r. 1857 regensem seminaryum dyecezyalnego w Dillingen, w r. 1863 proboszczem u św. Ulrycha i św. Afry w Augsburgu. † w r. 1890. Był współzałożycielem czasopism „Quartalschrift für prakt. Schulwesen“ (Augsb. 1835—1847) i „Predigtmagazin“ (tamże 1838 — 52); współredaktorem „Sion,“ współwydawcą „Heiligenlexikon“ (Augsb. 1857 i nast.). Oprócz tego napisał: *Andeutungen über zeitgemäss. Predigten.* Augsb. 1849; *Predigten auf die Festtage der seligsten Jungfrau Maria.* Tamże 1855; *Die Residenzpflicht der Pfarrer, Curaten und aller etc.* Tamże 1888—praca nagrodzona. (Por. Schäfler, *Kirchliches Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* 1895, 8-o, t. III).

X. J. N.

Heimbucher Maksymilian ks., dr. teologii, pisarz teologiczny i historyczny niemiecki, ur. w r. 1859 w Miesbach, profesor liceum w Bambergu. Napisał *Geschichte Miesbachs.* 1883; *Wirkungen d. hl. Kommunion.* 1884; *Bibliothek des Priesters.* 1885; wyd. 4-te 1904; *Gesch. Freisings und seiner Bischöfe.* 1885; wyd. 2-ie 1887; *D. hl. Oelung.* 1888; *Die Papstwahlen* unter den Karolingern. 1889; *Die heil. Firmung.* 1889; *In der Kinderstube.* 1891; *Die Orden und Kongregationen* der kath. Kirche. 1896, 2 tomy; wyd. 2-ie 1907, i inne. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 112).

Heimburg Grzegorz, zw. też Heimbürger, humanista, prawnik niemiecki z z XV w. Ur. na początku XV w. w Würzburgu, odbył studya humanistyczne i prawne; otrzymał stopień dra utriusque juris. Wymowny, pełen zapału do prac reformatorskich, o jakich wówczas marzono, H-g udał się na sobór Bazylejski, stanął obok Mikołaja z Kuzy i Enneasza Silwiusza, jako sekretarz tego ostatniego. Norymberga w r. 1433 wybrała H-a na swego doradcę prawnego i H-g spełniał ten urząd do r. 1461. Oprócz tego H-g z Mikołajem von Wyle i Marcinem Mayerem, pracował nad rozszerzeniem humanizmu w Niemczech. Wreszcie wszedł H-a na arenę działalności politycznej. Gdy w czasie obrad soboru Bazylejskiego Niemcy oświadczyli się za neutralnością, H-g ciągnął rodaków na stronę opozycyi pko Stolicy Aplskiej. Widzimy go na zjazdach, obradach i w legacyach w tym duchu przemawiającego. Gdy zas ukazało się pismo wrogie władzy papieskiej *Admonitio de injustis usurpationibus Paparum* zwane przez Flaciusa *Confutatio Primatus Papae*, H-ga posądzono o autorstwo. Jakiś czas H-g usunął się od szerszej działalności politycznej, załatwiał spory Norymbergi z książętami niemieckimi (1450, 1452, 1453); prowadził sprawę Władysława, króla czeskiego z Burgundyą (1455) i in. Wreszcie jako doradca Zygmunta, ks. Austryackiego, H-g na zjeździe w Mantui (1459 r.) występował ostro przeciwko projektom Piusa II papieża; w sporze książąt ze St. Ap., jak Zygmunta ks. Tyrolu, H-g nakłaniał do apelacyi od St. Ap. do Soboru powszechnego, za

co pż. Pius II obłożyi H-a klątwą kościelną (1460), H-g pismami i wpływem na książąt popierał ten stan rozdwojenia; od r. 1466 w duchu niechętnym St. Ap. utrzymywał Jerzego Podiebrada. Wreszcie w r. 1472 pojednał się H-g z Kłem; pż. Sylwester IV uwolnił go od cenzur i w tym też roku H-g † w Tharandt pod Dreznem. Był to bezwątpienia człowiek gwałtowny, działał na szkodę Kościoła; i nie pracował „około naprawy stosunków w Kościele," jak o nim pisze W. E. I. (t. 27—28, str. 578). Błędnie sądził H-g o znaczeniu władzy pskiej, lecz zasady katolickiej o prymacie, a tem więcej innych dogmatów nie odrzucał, stąd Brockhaus ((*Gregor von Heimburg*, Leipzig, 1861) niesłusznie nazywa go „świeckim Lutrem" i jednym z poprzedników Lutra. Pisma H-a wydano p. t. *Scripta nervosa justitiaque plena ex manuscr. nunc primum erecta*, Francofor., 1608. (Por. Brockhaus, dz. cyt., Palacky, *Gesch. Böhmens*, IV, 2; *Hergenr., Hist. Powsz. Kościoła Kat.*, (tł. polskie), t. IX, str. 171...; *W. W.* t, V, k. 1648—1652; Hurter, *Nomencl. theol.*, 1899, t. IV, k. 784—797; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1887). *X. C. S.*

Heinecke albo Heineccius, jurysta i filozof niemiecki, ur. w r. 1681, był profesorem w Halli, gdzie † w r. 1741. Dzieła jego używały wielkiej powagi, ogłosili je drukiem synowie H-a p. t. *Opera ad universam jurisprudentiam, philosophiam* et litteras humaniores pertinentia. 1741. (Por. Blanc, *Dict. de la Philosophie*. Paris 1906, 4-o, kol. 631).

Heinicke Samuel ob. Głuchoniemi.

Heinlin Henryk, benedyktyn niemiecki (ok. r. 1680) był profesorem teologii moralnej w akademii salzburskiej. Napisał: *Medulla theologiae pastoralis* practicae cum 12 centuriis casuum circa sacramenta, censuras, horas canonicas. Bambergae 1674, in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*, 1900, 8-o, str. 75).

Heiner Franciszek ks. dr. teologii i prawa kanonicznego, prałat pski, profesor uniw. i rektor „Coll. Sapientiae," redaktor czasopisma „Archiv für kath. Kirchenrecht," ur. w r. 1849 w Atteln. Pisał wiele w zakresie prawa klnego. Znakomitsze dzieła H-a są: *D. kanon. Obedienz oder Diözesanklerus und sein Bischof*. 1886; *Eine Lebensfrage der kath. Kirche etc.* 1883; *Die Kirchlichen Zensuren* (Kommentar z. Bulle „Apost. Sedis.") 1884; *Grundriss des kathol. Eherechts*. 1889; wyd. 4-te 1900; *Kathol. Klerus und soziale Frage* 1894; *Theologische Fakultäten* und Trident. Seminarien. 1901; *Der Jesuitismus*. 1902; *D. sogen. Toleranzantrag*. 1902, i w. in. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender*. 1902, 16-o, str. 112—13).

Heinrich Jan Chrzciciel zasłużony teolog niemiecki. Ur. w Moguncyi 1816 r, W młodym wieku poświęcał się studyom prawniczym, które ukończył ze stopniem doktora obojga prawa. Pod wpływem proboszcza mogunckiego Kacpra Riffel poświęca się zawodowi kapłańskiemu, studyuje teologję w uniwersytecie w Tubindze i od roku 1845 pracuje jako kapłan w Moguncyi. W 1873 bierze udział w zjeździe katolickim w Monachium, na którym zbija dowodzenia Döllingera. Przez biskupa Ketelera mianowany profesorem seminaryum, później wikaryuszem generalnym (1866). Mąż wielkiego poświęcenia i pracy dla Kościoła (um. 1891). Zostawił dzieła: *Dogmatische Theologie* Mainz 1873, świadczy o wielkiej erudycyi autora; szkoda, że nie dokończone (6 tomów). Wydawał pisemko *Katholik*, w którym niejeden wspaniały zamieścił artykuł; *Die Reaction des s. g. Fortschriftes*. ib. 1863; *Christus*. ib. 1864 przeciwko Renanowi; *Die wahre Kirche; die Beweise für die Wahrheit des Christenthums und der Kirche* (ib. 1885). (Por. Hurter, *Nomenclator* 8-o, tom. III).

Heintz Franciszek ks. T. J., znakomity kaznodzieja i misyonarz obozowy, ur. w r. 1666 w Wielkopolsce, był rektorem w Połocku i Mińsku, superyorem w Malborgu, gdzie † w r. 1729. Napisał: *Zazdrosny Nieba z Ziemią o herbowne* a szanowne JW. Piotra Hrabi na Prebendowie Prebendowskiego jabłko, koncert... ogłoszony. Gdańsk 1711, in fol.; *Grot śmiertelny na prześwie-*

tnym pierścieniu J. W. Stanisława Działyńskiego... pokazany. Poznań, 1719, in fol., kart 10; *Prześwietny Piotra Czapskiego i t. d.* Kazanie pogrzebowe. Tamże 1616, fol.; *Prawdziwy dobrej śmierci portret i t. d.* Toruń 1721, in fol. (Por. Załęski, *Jezuici w Polsce.* Lwów 1902, 8-o, t. III, str. 1089; Brown, *Bibl. pisarzów.* Pozn. 1862, 8-a; Sommervogel, *Bibliothèque.* 1892, 4-o, t. IV). *X. J. N.*

Heinze Maksymilian, filozof niemiecki, profesor filozofii w uniw. lipskim, ur. w r. 1835, napisał: *Die Lehre vom Logos* in der griech. Philosophie, Oldenburg 1872; *Sittenlehre des Descartes.* Leipzig 1872; *Der Eudämonismus in der griech. Philosophie.* 1883.

Heiricus lub Hericus, pobożny i uczony benedyktyn z Auxerre we Francyi, ur. w r. 841. Wychował się i uczył w klasztorze św. Germana, gdzie i suknię zakonną przywdział. Z uczniów jego sławnym teologiem był Remigiusz, który był później czynny w szkole w Reims i ztamtąd naukę augustjańską rozkrzewiał. Lotarjusz—syn cesarza Karola Łysego, był także wychowańcem Heirikusa i on to skłonił swego nauczyciela do opisania wierszem świętego Germana z Auxerre. H. dedykował to dzieło Karolowi Łysemu, którego wysoko cenił (druk. po raz pierwszy w Paryżu 1543). Po niem wydał cuda tegoż Ś-go prozą. Oprócz tego należał do ułożenia *Gesta Episcoporum Antissiod.* Kodeks tyczący się tego, mówi: „Rainogala i Alagus napisali to dzieło *collaborante Heirico theosofo.*“ Napisał on także książkę z homiljami, mowami i listami. Bolandyiści zaliczyli go w poczet Świętych. (Jun. IV, 829). (Por. Wattenbach'a *Geschichts Quellen.* 5 Aufl., I, 282 f.).

Heislinger Antoni, jezuita niemiecki, ur. w r. 1668, był profesorem teologii i zdobył wielką sławę w rozwiązywaniu trudnych wypadków sumienia. † w r. 1745. Napisał: *Resolutiones morales* in causis sponsalitiis et matrimonialibus. Ingolstadii 1723, 8-o; *Responsa moralia* in causis justitiae commutativae. Tamże 1727, 2 v. in 8-o: *De causis ad forum ecclesiasticum* et saeculare spectantibus. Tamże 1738, 2 vol. in 4-o; *De matrimonio.* Augustae Vindelicorum 1839, in 4-o; *Pro foro interno et externo.* Monachii 1745, in 4-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 75).

Heiss Michał ks., arcbp. w Milwauke, ur. w r. 1818 w Pfahldorf w Niemczech. Udał się w r. 1842 do Ameryki i tu został profesorem w r. 1868, następnie został arbpem w Milwauke w r. 1881, † w r. 1890. Pisał wiele dzieł apologetyczno-egzegetycznych, a między innymi *The four Gospels examined* and vindicated on Catholic Principles. Nadto napisał *Tractatus quinque de matrimonio.* Monachii 1861, w którem to dziele uwzględnia stosunki i prawodawstwo amerykańskie. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o; Hurter, *Nomenclator liter. theologiae.* 8-o, t. III, kol. 1443; Lemkuhl, *Theol. mor.* in append. 1898, 8-o, t. II, str. 833).

Hejnał, hajnał, ejnał (z węg. hajnal-jutrzenka, poranek) oznacza w języku naszym pobudkę poranną, pieśń budzącą.—Nazwa tej pobudki przypomina obyczaj podany przez Dytmara a zachowywany u Słowian Połabskich, że na kiju obnoszono obręcz (koło) żelazną z z krzykiem *Henil vigila.* Naruszewicz porównywa z tem obyczaj ruski zostawiania kija w razie zguby bydlęcia, by od niego szkodę *zhonyt.* Obsyłanie buławą gromady przez gońca w Karpatach (W. Pol.), przedstawia pewną analogię z obyczajem wici (od wić, wianek), będących także wezwaniem do gotowości wojennej, znakiem zgonienia niebezpieczeństwa, powołaniem do czujności. W takim razie H. podobnie jak henil byłby okrzykiem czujności, ze znaczenia podobnym do (symbolu słońca?) wianka, wziętego z gaju świętego (wici), który w dalsze okolice posyłano.—Hejnał obozowy polski, jako muzyka budząca, był równie jak i dzisiejsze capstrzyki krzykliwy, co wyraźnie poświadcza w XVII w. Chrościński: „Niż jutrzenka nad obozem wschodzi, muzyki hejnał otrąbią krzykliwy.“ Caetani, opisując swe poselstwo do Polski, powiada: „Przed brzaskiem zorzy, odzywa się ze wszystkich wież krakowskich kościelnych słodka muzyka fletów i innych dętych instru-

mentów, jutrzenkę witając, a raczej Twórcę zorzy, słońca i wszechrzeczy. Wielu Polaków przed wschodem słońca wstaje, idąc do kościoła modlić się, słuchać Mszy ś." Zwyczaj trąbienia hejnałów z wieży kościoła Maryackiego o wschodzie słońca istnieje w Krakowie od wieków średnich do dziś dnia. Później zaczęto powtarzać trąbienie co godzina, w czasie zaś adwentu z powodu zbliżającej się rocznicy narodzenia Chrystusa i zapowiedzi sądu ostatecznego, na który Chrystus przyjdzie powtórnie, a aniołowie trąbą wzywać będą, trąbiono na pobudkę pieśni nabożne od północy do świtu. — Aleksander Poliński powiada, że z dawnych melodyi hejnałowych dochowały się do czasów naszych w pieśniach ludowych, śpiewanych w czasie adwentu. „Hejnał wszyscy zaśpiewajmy" i „Boże wieczny, Boże żywy." W czasach porozbiorowych repertuar hejnalistów krakowskich wzbogacono znacznie przez wprowadzenie do niego melodyi wielu popularnych pieśni ludowych kościelnych, jak np. „Serdeczna Matko," „Kto się w opiekę," „Królowo Polski" i „Bądź pozdrowiona," która w 1860 r. (śpiewana z różnym tekstem) największej dostąpiła popularności. Wincenty Pol w przypisach do Mohorta podaje ułożoną na 2 trąby przez Wincentego Gorączkiewicza, starszego nad kapelą katedry krakowskiej w pierwszej połowie XIX w., muzykę do trzech hejnałów, a mianowicie do pieśni: 1) „Witaj jutrzenko, rano powstająca," 2) „Królowo nasza od Boga obrana" i 3) „Serdeczna Matko, opiekunko ludzi."—Próbowano również otrąbywać hejnały w Częstochowie, Kielcach i różnych miastach, ale nie utrzymano tego pięknego zwyczaju. Tylko na Mazowszu i Podlasiu w noce adwentowe słyszeć można dotąd po wioskach uroczyste melodyjne tony „ligawek" starożytnych. Wyrażenie „już po hejnale" znaczyło w mowie staropolskiej to samo, co: już po godach, po harapie, klamka zapadła. (Por. Z. Glogera, *Encyklopedya Staropolska Ilustrowana*, Warszawa, 1901, r. II, art. *Hejnał*).

Helbon, miasto wspomniane u Ezechiela (27, 18); podług Wulgaty *pingue vinum*, według Sept. *Oinas es Helbon*. Według jednych biblijne Helbon jest to samo, co *Chalybon* stolica prowincyi Syryjskiej Chalylonitis, odpowiadające dzisiejszemu *Alep* albo *Haleb*, gdzie hodują dobre wina. Inni za historykami i geografami bizantyjskimi przeczą temu, twierdząc, że dzisiejsze Haleb jest dawnym *Bèrroia* albo *Béroia*, chociaż Ptolomeusz odróżnia Beroę od Chalybonu; i dlatego dzisiejsze *Kinnesrin* mają za dawne Chalybon.

Helcel Antoni Zygmunt, ur. w Krakowie d. 12 listop. 1808 z rodziny szlacheckiej, pochodzenia niemieckiego, mającej przydomek *von Sternstein*, który heroldya Królest. Polsk. zamieniła na *Szterszstyn*. Otrzymawszy r. 1828 w uniw. krakows. stopień dra obojga prawa, kontynuował studya prawniczo filozof. we Wrocławiu, Berlinie, Heidelberhu i Paryżu, poczem po wybuchu powstania wstąpił do szwadronu jazdy poznańskiej, jako prosty żołnierz, a otrzymał dnia 2 październ. uwolnienie, w randze podporucznika. — Wróciwszy do Krakowa pojął za żonę Franciszkę z Prandotów Skrudzińskich (ale nie ostatnią z tej rodziny, jak mylnie twierdzi Dębicki) i został docentem prawa polskiego w uniw. krakows. — Zajęcie to trwało niecały rok, gdyż reorganizacya uniw. zniosła docentury; poczem H. zakłada czasopismo p. t. *Kwartalnik Naukowy*, które ma na celu usuwać brak gruntowności i samodzielności w pracy naukowej,—tam też zjawiły się pierwsze utwory jego pióra;—wydawnictwo trwało jednak dla braku poparcia tylko dwa lata. — Mimo to nie ustawał w pracy naukowej, przygotowując dokumenty do druku w t. I *Dyplomataryusza* Rzyszczewskiego; był też raz wybrany do sejmu Rzpl. krakows. a w r. 1848 na sejm austryacki w Kromieryżu, gdzie był jednym z najgorętszych zwolenników idei federacyjnej w monarchii austryackiej. — W r. 1849 zostaje profesorem prawa pols. w uniw. krak., ale 1 stycznia 1853 wskutek prądu germanizacyjnego, otrzymał dymisyę. Oddany wyłącznie pracy naukowej przerywa ją r. 1860 pisząc projekt adresu w odpowiedzi na dyplom październikowy, który to adres stał się programem polityki galicyjskiej aż po dziś dzień. W roku następnym wybrany posłem do sejmu ga-

licyjskiego, a stamtąd deputowanym do Rady Państwa w Wiedniu, gdzie 2 czerwca 1862 wygłosił mowę nad wnioskiem komisyi finansowej, zalecającym nieuznanie własności kościelnej (drukowana po niemiecku w zbiorze: *Vier Reden über die Konkordatsfrage*,, a także oddzielnie w tłumaczeniu polskiem), wreszcie pod wrażeniem obrad sesyi sejmowej z r. 1865 (w której nie brał udziału), ułożył memoryał o stanie Galicyi, przeznaczony dla ministra hr. Belcredego, a drukowany w tłumaczeniu polskiem w dziele Henryka Lisickiego: *A. Z. Helcel* (2 tomy, Kraków 1882). Od dawna rozwinięta ciężka choroba podcięła jego siły żywotne i pozwalała mu jedynie na pracę naukową, przedewszystkiem w dziedzinie historyi prawa polskiego, której najważniejszym owocem są pierwsze dwa tomy wydawnictwa p. t.: *Starodawne prawa polskiego pomniki.*—Publikacya ta (kontynuowana po zgonie H. przez Akad. Umiej. w Krakowie) ma doniosłe pod trzema względami zaczenie: naprzód mieści w sobie nieprzebrane źródła informacyj o dawnej Polsce, jej prawach, obyczajach, cywilizacyi, przechowane w aktach, a przedtem prawie nietknięte, dalej była wskazówką, że do wydawnictw tego rodzaju należy przystąpić z naukowym krytycyzmem, a wreszcie jest dowodem, że kodeks znany p. n. Statutów Wiślickich składa się z 4 części oddzielnych zbiorów, z których dwa są z r. 1347, trzeci z 1354, crwarty z 1368. Z licznych prac H. historyczno-prawniczych, wymieniemy, jako bardziej nas obchodzące: *Badania w przedmiocie historyi dziesięcin kościelnych w Polsce, szczególniej pod względem dziesięciny swobodnej i dziesięciny oddawanej w gonitwę* (druk. w *Bibl. Warsz.* 1863 i osobno); *O klasztorze jędrzejowskim i będącym tam nagrobku Pakosława kasztelana krakow.* w t. I. *Roczników Tow. Nauk. krakow.*, 1852: *O najdawniejszych nadaniach klasztoru Benedyktynów w Mogilnie* w formie listu otwartego do Aug. Bielowskiego, (odbitka z czasopisma: *Bibl. Ossolińskich*). Inne dzieła H. p. Estr. Bibl., E. W. O. t. XI, biografię H. p. K. Wł. Wójcickiego w t. VIII *Kłosów*. Dobry syn Kościoła, na kilka miesięcy przed zgonem, już nie mogąc się podnieść z łoża boleści, jeszcze raz się wmieszał w sprawy miejskie i krajowe, kiedy prąd liberalny, wiejący silnie z Wiednia, pobudził do napaści na klasztory krakowskie w lipcu 1869 i radził wystąpić z adresem żądającym wypędzenia zakonów. W odpowiedzi na adres (nie doszły jednak do skutku) przygotował protestacyą zamieszczoną przez Lisickiego (op. c. t. II), będącą ciętą i silną w argumentach rozprawą apologetyczną, a następnie założył stowarzyszenie p. n.: *Warownia Krzyża* z godłem: *Vigilate, state in fide, viriliter agite et confortamini.* Celem towarzystwa miała być obrona Kościoła wiary i wiernych od nieprzyjaciół katolicyzmu, oraz opieka moralnych interesów i dobra mieszkańców katol. w gminie i kraju. Stowarzyszenie to z powodu obojętności, z jaką się spotkało, nie długo przeżyło swego założyciela; długich lat trzeba było, żeby katolicy przyszli do przekonania o potrzebie takich związków. H. † 31 marca 1870, pochowany w grobach rodzinnych pod kaplicą na cmentarzu krakows. fundacyi swoich braterstwa: Ludwika i Anny z Treutlerów, hojnych jałmużników ubóstwa w Krakowie. Pomnik ma tamże oraz w kollegiacie ś. Anny. (Por. oprócz dzieł cytowanych: Dębicki: *Portrety i sylwetki z XIX w.* t. I, O. Balzer *Album biograficzne zasłużonych Polaków XIX w*, t. II; *W. E. I.*; Tarnowski: *Historya literatury pols.* t, VI, cz. I, str. 242 i inn.; Kuliczkowski. *Zarys dziejów liter. polsk.* Lwów 1884, str. 529; Chmielowski: *Historya literatury pols.*, t. V, str. 48: *Kłosy* t. VII str. 162—164; *Tygodnik Illustrowany* r. 1870, t. VI (przez W. A. Maciejowskiego); Rozbiór cytowanego dzieła Lisickiego przez Pawła Popiela p. tegoż *Pisma* t. II; Krak. 1893).

M. B.

Helcias, imię to w Biblii niejednokrotnie się spotyka. Między innymi nazywali się tak: 1) Ojciec Eliakima, przełożonego nad domem Ezechiasza, króla (Reg. 18, 18, 26, 37; Sz. 22, 20; 36, 3, 22). — 2) Arcykapłan żydowski, który w 18 r. panowania Jozyasza, króla, dobywając pieniądze z jednej ze skrzyń na restauracyę świątyni, znalazł przypadkiem księgę Prawa (autograf) i

doręczył ją przez Safana, pisarza, królowi. (4 Reg. 22, 4 i nast.; 23, 4, 24; 2 Par. 34, 9 i nast.; 35, 8); arcykapłan ten był synem Sellum z rodu Sadoka i wylicza się między przodkami Ezdrasza (1 Par. 6, 13; 9, 11; Esdr. 7, 1; Neh. 11, 11; Bar. 1, 7). — **3)** Ojciec Jeremiasza proroka, kapłan w Anatoth (Jer. 1, 1). — **4)** Ojciec Gamaryusza, posła wyprawionego przez króla Sedecyasza do Babilonu (Jer. 29, 3). — **5)** Ojciec Zuzanny (Dan. 13, 2, 29, 63).

X. A. L.

Held Karol Antoni ks., sekretarz bpa luxemburskiego, ur. w r. 1858 w Diekirch, pisał rozprawy z prawa kanonicznego, z których ważniejsze są: *Dekret vom 30 Dez. 1809 über die Kirchenfabriken.* 1888; *Les empiétements du pouvoir clérical* sur le pouvoir civil. 1890; *La capacité des fabriques d'église* et leur patrimoine. 1892. Nadto: *Leben des sel. Peter Fourier.* 1893; *Sechs Sonntage* zu Ehren des kl. Aloysius. 1894, i inne. (Por. Keiters, *Katholisch Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 114).

Held Wilibald, norbertanin, ur. w r. 1726 w Erolzheim, † w 1789 w klasztorze Roth w Szwabii. Napisał *Nemesis Norbertina*, seu methodus corrigendi canonicos regulares Praemonstratenses. Augsb. 1757; *Jurisprudentia universalis* ex juribus canonico, civili, romano et germanico. Boos 1768—1773, 5 vol. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kathol. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 300).

Helena Adiabene (asyryjska), matka króla Izatesa rzadzącego Asyryą, jako prowincyą rzymską. H. za czasów ces. Klaudyusza przyjęła judaizm i pociągnęła sobą brata Monobazusa, oraz kilku krewnych. H. i Monobasus mieli w Jerozolimie swoje pałace, a sama H. wybudowała wspaniały grobowiec, w którym, wraz z Izatesem została pochowana. Grobowiec ten objęty jest prawd. ogólną nazwą grobów królewskich. (Por. Joseph *Antiq. Jud.* 20, 2—4; *De Bello Jud.* 5, 2, 2; 6, 6, 3).

Helena błog. księżna kaliska ob. Jolenta.

Helena — bpstwo w Stanach Zjedn. Ameryki Półn. (dioecesis Helenensis. — Miasto H-a, przy Mullan-Pass w górach skalistych położone, jest głównem miastem stanu Montana, w hrabstwie Lewis and Clarke, liczy ok. 15 tys. mieszkańców, posiada wspaniałe gmachy i t. p. — Bpstwo w H-a powstało w 1884 r., od r. 1868 do tego czasu stan Montana należał do osobnego wikaryusza aposiolskiego. Dyecezya H-a, suffragania arcybpa w Oregon, obejmuje stan Montana, w 1906 r. liczyła ok. 40 tys. wiernych; 71 kościołów i kaplic, 72 stacye misyjne; kapłanów świeckich—31, zakonnych—12; 2 męskie, a 4 żeńskie zgromadzenia zakonne. (Por. W. E. I. t. XXVII—XXVIII, str. 608; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus,* Friburgi Brisg., 1890, p. 242; *Cath. Dir.*, Milw., 1906, I, 371—375; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1905).

X. C. S.

Helena św. (po łac. Flavia Julia Helena) matka Konstantyna Wielk. ur. ok. r. 247, † w 327, pochodziła z ubogiej rodziny w Bitinii i została żoną Konstancyusza Chlorusa, gdy był jeszcze oficerem w armii Galiena. Konstancyusz porzucił H. gdy został cesarzem. Miała 64 lat, gdy została chijanką; i od tego szczególnie czasu zajaśniała niezwykłemi cnotami. Wielki wpływ wywierała na syna swego Konstantyna. Udała się do Jerozolimy, by odszukać drzewo Krzyża św., i gdy je znalazła, zbudowała w r. 325 kł. Grobu św.; przyczyniła się niemało do budowy innych kłów na górze Oliwnej i w Betleem. † w Nikomedyi w r. 327. Święto jej obchodzi Kł. łaciński dnia 18 sierpnia, grecki zaś 21 maja. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Pensée.* Paris 1899, 4-o, t. II; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 998; Euseb., *Vita Const.* t. III; Tillemont, *Hist. des Empereurs*; Heydenreich, *Incerti auctoris de Constantino Magno ejusque matre Helena libellus.* Lipsiae 1879). *X. J. N.*

Helena Duglioli błog. wdowa, ur. w r. 1472 z czcigodnej rodziny bolońskiej. Obdarzona od dzieciństwa darem wysokiej świątobliwości i szczególnego posłuszeństwa względem rodziców, nie wahała się, idąc za ich rozkazem, poślubić

Benedykta d'All' Oglio. Przez lat 30 pożycia z mężem nigdy nie dała najmniejszego powodu do zamieszania pokoju i jedności rodzinnej. Zostawszy wdową H. oddała się z gorliwością ćwiczeniom pobożnym i † w r. 1520 mając wieku lat 48. Mieszkańcy Bolonii zaraz po śmierci H-y zaczęli oddawać jej cześć publiczną, którą zatwierdził Leon XII. Święto 23 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1308—9).

Helena (Olga) św. W. Ks. Ruska, żona Igora. Gdy mąż jej został zabity przez Drewlan, H. która wtedy była jeszcze poganką, pomściła śmierć męża, urządzając pko Drewlanom wyprawę wojenną, której osobiście przewodniczyła. Rządy jej nad państwem były pełne mądrości i chwały. Doszedłszy 70 r. życia, zdała rządy synowi Światosławowi, sama zaś udała się do Knstpla, gdzie przyjęła chrzest i imię Heleny. Powróciwszy do ojczyzny usiłowała rozszerzyć światło ewangelii i udało się to jej z wielkim skutkiem, tylko syna niemogła nawrócić do wiary Chrystusowej. Umarła mając przeszło lat 100 ok. r. 970. Cześć odbiera w Rosyi dn. 11 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1307).

Helena ze Sköfde (Schedvia) w Szwecyi św., męczenniczka, wdowa, pochodziła ze znakomitej rodziny westgockiej. Z pobożności przedsięwzięła pielgrzymkę do Rzymu; po powrocie została zamordowana przez własnych rodziców w zamku Sköfde ok. r. 1160. Relikwie H-y złożone w bogatym relikwiarzu pochowywano w kle pod jej wezwaniem zbudowanym na wyspie Zelandyi, o 7 mil od Kopenhagi. Kanonizowaną została w r. 1164 przez Aleksandra III pża. W krajach północnych, przed reformacyą, obchodzono jej święto 31 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. II, k. 1307; Bolland., *Bibliotheca hagiogr. lat.* Bruxellis 1899, 8-o, t. I; Forsenius A. H., *Specimen historicum de Schevia Westergothiae urbe.* Upsaliae 1736, str. 59—64).

Helenopontus ob. Azya mniejsza. I. 4.

Helespont ob. Azya mniejsza. II. 2.

Helfert Józef, kanonista czeski, ur. w Plan (Czechy) w r. 1790. Jakkolwiek był świeckim, zdobył głośne imię jako powaga w prawie klnem. Od r. 1829 był profesorem prawa rzymskiego klnego w Pradze, i † tamże w r. 1848. Z zakresu prawa klnego austryackiego napisał *Von dem Kirchenvermögen.* Prag 1825, 2 tomy; *Von den Rechten und Pflichten der Bischöfe und Pfarrer.* Tamże 1832, 2 tomy; *Die Rechte und Verfassung der Akatholiken in Oesterreich.* Tamże 1843; *Handbuch des Kirchenrechts.* Tamże 1845 r.; wyd. 4-te 1849, 2 vol.; *Anleitung zum geistl. Geschäftsstil.* Tamże 1879, wyd. 10-te, i inne. W dziełach swych H. uległ wpływowi Józefinizmu, ale umiarkowanie. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, Hurter, *Nomenclator Literarius.* 1795, t. III, 8-o, kol. 1130). *X. J. N.*

Helfferich Krystyan Adolf, ur. w r. 1810 w Szafuzie, habilitował się w Berlinie w r. 1842 i był następnie profesorem akademii wojskowej tamże. Napisał m. i. *Die christl. Mystik* 1842; *Die Metaphysik als Grundwissenschaft.* Hamburg 1846; *Der Organismus der Wissenschaft und die Philosophie der Geschichte.* Leipzig 1856; *Listy z Włoch*; *Opowiadania z Irlandyi* i w. in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 301).

Heli był to przedostatni, albo, jeżeli Samson po nim następował, co jest prawdopodobne, trzeci z końca sędzia żydowski. Był on przytem arcykapłanem i spełniał swój urząd przy przybytku w Silo w ciągu lat 40-u. (1, Sam. 4, 18) Pismo św. nie wspomina, czy przy nim miały miejsce jakiekolwiek wyprawy wojenne, jak za innych sędziów, nadmienia jednak, że był on również, jak i reszta sędziów, najwyższą instancyą prawną. Heli należał (według 1 Par. 24, 3: por. 1 Sam. 14, 3; 22, 20) do młodszej linii arcykapłańskiej rodziny, pochodzącej od Itamara, i następował jak zapewnia Józef (Ant. VIII, 1, 3) w urzędzie arcykapłańskim po Ozim, synu

Eleazara. Na jakiej zasadzie następstwo przeszło od linii starszej do młodszej, nie wiadomo; być może, stało się to z tego powodu, że synowie Oziego byli małoletni, lub do piastowania tak wysokiej godności w tak trudnych okolicznościach nieodpowiedni. Jednak za czasów Dawida, potomek Eleazara Sadok spełnia urząd kapłański, obok prawnuka Helego Achimelecha. Heli był wierzącym, pobożnym mężem i, zdaje się, spełniał swój urząd z całą sumiennością i zapałem (por. 1 Sam. 1, 13—17; 2, 23—25; 3, 9, 18), ale synowie jego Ophni i Phinees byli bardzo źli i bezbożni, i znieważali świątnię przez chciwość i gwałty, zaniedbanie przepisów ofiarnych i niemoralność, oraz dawali przez to ludowi wielkie zgorszenie, (1. Sam. 2, 12—17). Heli wprawdzie upominał ich, ale nie karał, i przez to zgorszenia nie usunął. To też P. Bóg posłał doń proroka z ostrem upomnieniem i groźbą (1 Sam. 2, 27—36), ale bez skutku. Również bezskuteczną pozostała straszna groźba kary Bożej, zakomunikowana Helemu przez usta Samuela, którego P. Bóg przy tej okoliczności powołał na proroka. Heli poddał się wyrokowj Bożemu, ale nic nie uczynił, ażeby odwrócić karę Bożą (1. Sam. 3, 10 — 18). Kara Boża poczęła się spełniać, gdy w wojnie przeciwko Filistynom, arka Pańska dostała się w ręce nieprzyjaciół, obydwaj zaś synowie Helego zginęli, a on sam, na wieść o strasznym wypadku, z przerażenia spadł z krzesła i złamał kark (1. Sam 1, 1—18). Arcykapłanem po nim został w Silo wnuk jego Achitob, syn Phineesa. Syna i następcę jego Achimelecha zamordował Saul w Nobe, wraz z 80 kapłanami, i osadził na arcykapłaństwie starszą linię Itamara, podczas gdy ostatni syn Achimelecha Abiatar, jedyny który uniknął śmierci, uszedł do Dawida. Dawid pozwolił arcykapłanom z obydwóch linij, Abiatarowi i Sadokowi piastować najwyższy urząd (2. Sam. 18, 17). Salomon pierwszego z nich odrzucił za spisek i w taki sposób arcykapłaństwo przeszło wyłącznie do rodziny Eleazara i przy niej pozostało (2. Król. 2, 26 i nstp.). *X. A. Kw.*

Heliand, poemat w języku staro-saksońskim, napisany z polecenia ces. Ludwika Pobożnego o życiu i śmierci Zbawiciela, zwany także *Harmonią Ewangelii*, ponieważ w ogólności trzyma się w opisaniu dziejów Chrystusa, *Harmonii Ewangelii* Tasyana, tłumaczonej r. 546 przez Wiktora, bpa Kapui. Część moralna i egzegetyczna, którą nieznany autor tego znakomitego poematu, dodaje do opowiadania ewangielicznego, świadczy o pobożności, duchu poetyckim pisarza, o jego trzeźwości sądu, o jego znajomości historyi i znakomitszych egzegetów swego czasu. Styl jest prosty, odpowiedni do natury przedmiotu i zrozumiały dla ludu. Poemat ten sięga IX wieku; przypisują go niektórzy zakonnikom klasztoru Werthin, założonego przez św. Liudgera († 809) za Karola Wielkiego. I. A. Schmeller, który wydał H. p. t. „Heliand, poëma Saxonicum," Münch. 1830, przypuszcza, iż dzieło to może mieć za autora nie jednego, lecz wielu duchownych. Tłumaczyli na język niemiecki H. Gotthard, Freysing 1646; Kannegiesser, Berlin, 1847; G. Ropp, Stuttgart, 1856; K. Simrok, Elberf, 1856, J. R. Köne, Münst. 1855; Moriz Heine, Padeb. 1865 (Por. Mindisch. *Der H. u. seine Quellen* Leipzig 1867). *X. S. G.*

Helicyci, tak się nazywali, fanatycy VII w., którzy prowadzili życie pustelnicze. Praktyki religijne zasadzali na pewnego rodzaju tańcu w kółko i śpiewaniu pieśni, chcąc przez to naśladować przykład Mojżesza i Maryi. Podobni oni byli w tem do montanistów, którzy nazywali się a s c i t a m i albo a s k o d r u t a m i. Zdaje się, że H-i rekrutowali się przeważnie z mnichów rozwiązłych, praktykujących z upodobaniem śmieszny ów taniec w kółko, skąd też prawdopodobnie wyprowadza się nazwa ἕλιξη po grecku oznacza tego który się kręci. (Por. Guyot, *Dict. univ. des Hérésies.* Paris 1847, 8-o).

Helinand (Helmandus, Helmundus, Elimandus etc.) z pochodzenia flandryjczyk, cysters klasztoru Mons frigidus, umarł po roku 1221. Znawca starożytnej poezyi i dzieł Ojców Kościoła, czem bardzo często posiłkuje się w swoich pismach. W *84 książkach* napisał *historyę zakonu Cystersów w roku 1204*; nieznane jest całkowite wydanie tego dzieła. Powołują się na nie pó-

żniejsi kronikarze jak Albericus, S. Antonin, autor wjelkiej kroniki belgijskiej i inni. Zostawił 28 *kazań*, spisanych przez Wincentego Belloraceńskiego. *S. S. Gereonis, Victoris, Cassii et Florentii Theologorum martyrum passio* inactis SS. 10 oct. *commentarium in Apocalypsim*, nie wydane. (Por. Hurter, *Nomenclator*, t. IV).

Heliogabal, grecka nazwa syryjsko-fenickiego bóstwa, które na monetach nosi miano Elagabalus. Nazwę tę przyjął cesarz rzymski, który panował r. 218—222 po Chr. Był on wnukiem Julii Mäzy, siostry matki Karakalli. Julia korzystając z jego podobieństwa do Karakalli i popularności, jaką sobie zdobył w Emezie, zostawszy w 14-stym roku życia arcykapłanem w świątyni Elagalala, doprowadziła do tego, że żołnierze d. 16 m. maja 218 r. pod nazwą M. Aureliusza Antoniusza obwołali go cesarzem. On sam chętnie nazwał się H-em. Po zwycięstwie nad Makrynusem pod Antyochią, H. samowładnie zapanował nad państwem rzymskiem. Odznaczał się on rozpustą i marnotrawstwem, jakiego nie dopuścił się żaden z jego poprzedników, tak dalece, że senat po jego śmierci orzekł, iż gorszym od niego był tylko Kommodus. Starał się on wszelkimi sposobami rozpowszechnić kult Elagabala. Wystawił więc na Palatynie wspaniałą świątynię, wpadł na dziwaczny pomysł, aby tego bożka ożenić z syryjską Astartą. Sławny jej obraz sprowadził z Kartaginy i nazwał ją Venus coelestis. W zepsuciu nie znał miary i pomimo chłopięcego wieku doszedł do ostatniego stopnia zbydlęcenia. Dla chijan nie był okrutnym, gdyż wszystkie religie, prócz czci Elagabala były mu obojętne. Babka H-a Mäza, przewidując że prędzej czy później nastąpić musi upadek H-a, tem więcej, że i skarb, wyczerpany jego zbytkami, zaczął świecić pustkami, skłoniła go, aby syna jej siostry młodszej Julii, Aleksandra Sewera zamianował swoim następcą. H. z początku mu sprzyjał, powoli jednak powziął ku niemu różne podejrzenia i usiłował go zgładzić, czemu jednak zapobiegli żołnierze, mordując rosputnika. Ciało jego wleczone po mieście ku pośmiewisku i pogardzie ludzi zostało wrzucone do Tybru. (Por. Dio Cassius 78, 30 i nst. 79, 1—21; Lampridus, *Vita Heliogabali*. K. Salzer; *D. sirischen Kaiser Heliliogabalus u. Aleks. severus*, Heidelb. 1866).

(*Ch.*).

Heliocentryczny system jest to astronomiczny system Kopernika i Galileusza, uważający słońce jako centrum naszego systemu planetarnego, ziemię zaś jako planetę obracającą się na równi z innemi, naokoło siebie i naokoło słońca. (Por. Goblot, *Le Vocabulaire philosophique*. Paris 1901, 8-o, str. 261).

Heliodor—minister skarbu króla Syryjskiego Seleuka IV Filopatora. Wskutek poduszczeń Apoloniusza wielkorządcy Celesyryi, Seleuk IV zapragnął posiąść skarby przechowywane w świątyni Jerozolimskiej. W tym celu posyła Heliodora do Jerozolimy. Arcykapłan Oniasz przyjmuje go serdecznie, przedstawia, że skarby owe to depozyty wdów i sierot. Pomimo to Heliodor ze swym orszakiem wtargnął do świątyni, ale tu nagle ujrzał niezwykłego jeźdźca w otoczeniu dwóch aniołów, pod postacią dwóch młodzieńców, od których tak okropnie został obity, iż tylko na skutek modlitwy Oniasza został przywrócony do życia. Po powrocie oświadczył Seleukowi: „Jeśli masz którego nieprzyjaciela, albo zdrajcę królestwa twego, poślij go tam, a ubiczowanego przywitasz go, jeśli się jednak wybiega.“ II Mach, III, 1 ss. Zdaje się, że ten sam Heliodor zabił później króla i chciał zawładnąć tronem. (Por. Appianus, *Syriae*, 45, 60—70; F. Vigouroux, *Les Livres Saints et la critique rationaliste*, 4 ed. Paris 1891, t. IV, p. 621; *Diction. de la Bible*, t. III, p. 570—571.

X. R. J.

Heliodor św., ur. ok. r. 330 w Dalmacyi, był jakiś czas żołnierzem, później został kapłanem, następnie bp. w Altino. Na synodzie w Akwilei gorliwie występował przeciwko Aryanom. Pozostawał w bliskich a nawet przyjacielskich stosunkach z św. Hieronimem, o czem świadczą listy św. Hieronima. *A Heliodorum, De laude vitae solitariae.* — „Epitaphium Nepotiani.“—Jak długo Heliodor żył, kiedy umarł, napewno niewiadomo.

Heliodor, bp. Tricca w Tessalii. Wychowany w religii pogańskiej. Nawrócił się do wiary Chrystusowej dopiero w wieku dojrzałym, wkrótce został biskupem. Jeszcze będąc poganinem napisał romans *Aethiopica*, o którym uczeni wiele później rozprawiali. (Por. Sokratesa, *Hist.* V, 22; Jacobs. Wstęp do tłum. *Aethiopica.*

Heliodor św. bp. i męczennik w Persyi żył w IV w. Porwany od swoich owieczek został wraz 9000 chijanami uwięziony przez Persów, w czasie napadu na granice państwa rzymskiego. Miejsce pochodzenia H. nie jest wiadome, równie jak i stolica bpia, na której zasiadał. † w drodze, gdy go uprowadzano do niewoli. Widząc zbliżający się koniec, wyświęcił na bpa kapłana Dausasa, aby go zastąpił w jego urzędzie. Sądził bowiem, że okoliczności, w których się znajdował, były dostateczną przyczyną do niedostosowania się do kanonów, wymagających, aby przy wyświęcaniu na bpa, oprócz bpa konsekrującego, było jeszcze dwóch innych bpów-asystentów. Św. H. † w r. 362 w 53-im panowania króla Sapora II. Święto 9 kwietnia i 20 sierpnia. (Por. Pétin, *Dict. hagiographique.* 1850, 4-o, t. I, k. 1309—10).

Heliolatrae (czciciele słońca), przezwisko nadawane przez pogan pierwszym chijanom. Według świadectwa Tertuliana (Apol. 16), powodem tego przezwiska był zwyczaj zwracania się przy modlitwie ku wschodowi, a także święcenie niedzieli. Baumgarten (*Christl.* Alterth. Halle 1768) podaje jako przyczynę to, że pierwsi chijanie Chrystusie P. nazywali „Sol justitiae Oriens ex alto." W gruncie wychodzi to na jedno.

Heliopolis (= miasto słońca), sławne i starożytne miasto w dolnym Egipcie. Leżało ono na północ od dzisiejszego Kairu i dawnego Memfisu, na prawym brzegu Nilu. Część dawnego Heliopolisu zajmuje obecnie wioska Matarych, gdzie, według podania, Święta Rodzina znalazła w ucieczce schronienie. W księgach koptyckich Heliopolis mianuje się *Un. On,* co znaczy światło, a następnie słońce. W pismach hieroglificznych: *An, Anu,* i dokładniej *Anu—mhit,* t. j. Anu Północy dla odróżnienia od *An—res,* t. j. Anu południa (Hermonthis, w Egipcie górnym). W Heliopolisie kapłani egipscy mieli główną siedzibę swoją, posiadali tam wspaniałą świątynię słońca, biblioteki, szkoły kwitnące, które wydały wielu filozofów greckich. Między bogami czczonymi w Heliopolisie prym trzymał *Atum* albo *Tum* (Słońce zachodzące) i *Ra* (słońce). Putyfar, miano kapłanów egipskich, oznacza kapłana boga Ra. (Petifara=poświęcony Ra). — W okręgu heliopolitańskim za Ptolomeusza VI Filometora, r. 150 przed nar. Chr. Oniasz kapłan żydowski, syn arcykapłana Oniasza III wybudował świątynię żydowską i był jej pierwszym arcykapłanem.—Ezechiel, przepowiadając upadek Egiptu, pisze o Heliopolisie. „Młodzieńcy Heliopolea i Bubasty (miasto nieco na północ od Heliopolisu), od miecza polęgą, a same w niewolę zawiodą (Ez. 30, 17). — Oprócz Heliopolisu w Egipcie był jeszcze Heliopolis, inaczej Raalbek w Celesyryi. (Por. Hagen, *Lexicon biblicum*, Parisiis, 1907; Baedeker, *Egypte*, 1898, p. 100: Fillion et Nicolle, *Atlas geographique*). *X. A. L.*

Hell — **1)** Kacper, jezuita, ur. w Ingolsztadzie w r. 1592, wstąpił do Towarzystwa w r. 1607; nauczał gramatyki, humaniorów i filozofii w Ingolsztadzie od r. 1621—24. W r. 1629 został pierwszym rektorem w Ambergu i tu † w r. 1634. Napisał: *De recto usu terminorum logices etc.* 1623. 4-o; *Disputatio Philosophica* de ente medio inter substantiam et accidens. Ingolstadii. 16 3, 4-o; *Dissertatio de prodigiosis Spirituum effectibus etc.* Tamże 1624, 4-o, i inne. — **2)** Maksymilian, jezuita, ur. w Chemnitz w r. 1720, wstąpił do nowicyatu w r. 1738. Był profesorem gramatyki i matematycznych nauk. Wysłany do Wiednia spełniał przez 36 lat obowiązki astronoma obserwatoryum, które sam zbudował w tem mieście. Od r. 1768 do 1770 odbył podróż do Japonii w celu obserwowania przejścia Venus przez tarczę słoneczną. Był członkiem korespondentem akademii nauk w Paryżu. † w Wiedniu w r. 1792. Z dzieł H-a główne zajmuje miejsce zbiór sprawozdań astronomicznych wydawanych w Wiedniu od r. 1757 do 1793 p. t.

Ephemerides. Sprawozdanie takie z r. 1778 (Viennae) na str. 57—61 zawiera spostrzeżenia astronomiczne dokonane w r. 1773 w obserwatoryum królewskiem w Wilnie przez Poczobuta, astronoma królewskiego i członka Londyńskiego Towarzystwa oraz Strzeckiego również astronoma królewskiego. Z innych dzieł zasługuje na uwagę *Elementa Algebrae etc.* Vindebonae 1745, 8-o; *Elementa Architektury domowey krótko zebraney i t. d.* przekł. z łaciń. 1749, 4-o, i w. inn. (Por. Sommervogel, *Biblioth. de la Compagnie.* Bruxelles. 1893, 4-o, t. IV, k. 237—157).

X. J. N.

Heleniści, żydzi zgreczeni, (Dz. Ap. 6, 1; 929), którzy pod wpływem prozelitów greckich przyjęli Chijanizm, natomiast hebrajczycy byli to palestyńscy żydzi chijanie, mówiący po hebrajsku resp. aramejsku.

Hellenizm. Tak nazywa się filozofia i literatura grecka i ich wpływ na cywilizacyę zachodnią. (Por. V. E. Egger, *Histoire de l'hellénisme en France.* 1869).

Hellenjusz pseudonim Eustachego Antoniego Iwanowskiego (ob.).

Heller Jan z Corbach, z zakonu Braci Mniejszych, żył w XVI w. † w r. 1536, według innych w 1535, walczył w obronie wiary z anabaptystami w dziełach *De unico baptismate.* Coloniae 1534; *De pseudobaptismo etc.* 1535. Przeprowadził także dysputę z Fryderykiem Myconius'em wobec księcia Jana Franciszka Saskiego. Akta tej dysputy wydano w r. 1527 i nast., ale niezgodnie z prawdą; wtedy H. zmuszony był wydać własne prawdziwe sprawozdanie w obronie swej prawowierności, w Kolonii w r. 1527. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1899, 8 o, t. IV, k. 1064).

Hello Ernest, pisarz i myśliciel francuski, ur. w r. 1828 w Lorient, † tamże w r. 1885. Natura oryginalna i wyjątkowa, niedbająca o rozgłos literacki, mimo licznego zastępu gorących wielbicieli, którzy dopiero po śmierci swego uwielbianego pisarza, potrafili zwrócić na tę osobistość powszechną uwagę. Wśród wielbicieli Veuillot wynosił H. najwięcej. H. zdobył sobie rozgłos i sławę ogłaszając drukiem ok. r. 1858 piękne studyum o stylu i odprawę ateizmu XIX w. uosobionego w Renanie. Z innych dzieł ogłoszonych drukiem zwróciły powszechną uwagę: *L'Homme.* 1872; wyd. nowe w 1899; *Philosophie et athéisme* (dzieło pośmiertne). 1888, 18-o; *Contes extraordinaires.* 1879, 18-o; *Physionomies des Saints*; Paris, Perrin, 1897, in 12-o, wyd. nowe; *Le Siecle*, les hommes et les idées. Tamże 1896: przekład dzieł Rusbrock'a p. t. *Oeuvres choisies de Jean Rusbrock*, dit l'admirable. 1869, i inne. W polskim tłumaczeniu mamy: *Człowiek. Życie—wiedza—sztuka.* Kraków 1907, 8 a; *Z życia i ze sztuki, studya i szkice*, przekł. Walerego Gostomskiego. Warszawa 1991, 8-a. H. pisywał także do czasopism katolickich jak np. „Revue du monde catholique" i innych. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-a, str. 197; Tenże, *Hist. de la Philosophie.* 1896, 12-a, t. II, str. 525; Bethleem, *Romans à lire.* Cambrai 1906, 12-o, str. 246).

X. J. N.

Helmezyusz, Henryk, kontrowersysta 16 stulecia, ur. w Halberstadzie, przyjmuje habit zakonny w jednym z klasztorów franciszkańskich prowincyi kolońskiej.— Działalność swoję pko Lutrowi rozwinął, jako kaznodzieja katedralny koloński i jako prowincyał prowincyi saskiej (1545—1551). Kuszony wielokrokroć do apostazyi i prześladowany przez lutrów, pozostał wierny nauce Chrystusowej. Dzieła jego: *Tomi quinque homiliarum in Evangelium et omnes epistolas canonicas*, Colon, 1550, 1556, Par. 1557, *De verbo Dei*, Par. 1553; *Adversus Captivitatem Babilonicam Lutheri.* Par. 1553, 1557; *Enchiridion de vera et perfecta impii justificatione*, Colon. 1554; *In Evangelia quadragesimalia*, Par. 1556; *Passio J. Christi* sec. IV Evangelistas in monotessaron comportata, Col. (Por. Wadding, *Script. O. Min.* 164).

X. A. Kw.

Helmholtz Herman, fizyk i fizyolog niemiecki, ur. w Postdamie w r. 1821, był profesorem fizyki w uniw. berlińskim od r. 1871. Pisał wiele o wrażeniach zmysłowych wzroku, słuchu i t. d.

z punktu psycho-fizyologicznego. † w r. 1894. Napisał: *Ueber die Erhaltung der Kraft.* Berlin 1847; *Handbuch der phys. Optik.* Leipzig 1856—66; *Lehre von den Tonempfindungen.* Braunschweig 1862; *Populaeren wissenschaftlichen Vorträge.* Tamże 1865—76, i inne. Kilka prac H. przełożono na język polski, miedzy innem zaś *Termodynamika zjawisk chemicznych.* Warszawa 1889, 4-a, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie.* Paris 1906; Tenże, *Dict. de la Pensée.* 4-o, t. I; Vapereau, *Dictionn. univ. des Comtemp.* Paris 1893, 4-o, str. 778).

Helmold, kronikarz wendyjski, żył współcześnie ze ś. Wicelinem († 1154), ostatnio został proboszczem w Bosau pod Holsztynem. Na uczczenie Gerolda bpa Oldenburgu († 1163), napisał sięgającą do r. 1171 *Chronica Slavorum* (wyd. Schorkel Francf. 1556, Bangert, Lubecae 1659, po niemiecku Laurent, Berlin 1852). H. był świadkiem działalności misyjnej ś. Wicelina, ujarzmienia Wendów przez Henryka Lwa, sprowadzenia obcych kolonistów z Westfalii i Holandyi. Jakkolwiek H., w rzeczach o których dowiedział się z ustnego podania jest bałamutny, a także stronniczy pko arbpom Bremeńskim, nie mniej jego kronika jest źródłem wielkiej doniosłości. (Por. Wattenbach *Deutschl. Gesch. Quellen,* 5 Aufl. II, Berlin 1886, str. 305).

Helmstädt niegdyś uniwersytet w ks. Brunszwik, założ. 10 maja 1575 r., hojnie wyposażony przez księcia Juliusza, skutkiem czego uczęszczało doń wielu studentów ubogich, nie stronili wszakże i synowie szlachty i książąt. Ks. Henryk Juliusz wybudował nowy gmach poświęcony 1612, pod nazwą *Juleum novum.* Podczas wojny 30 letniej, uniwersytet wiele ucierpiał, zwłaszcza od Szwedów. Po zawarciu pokoju od r. 1652 książęta brunszwiccy znowu starają się go podnieść. Po r. 1676 zaczyna się powolny jego upadek, zwłaszcza gdy powstał uniwersytet w Getyndze 1733 r. Za Napoleona 1803 r. zastaje uniwers. w H. zniesiony. Jakkolwiek ks. Juliusz został protestantem, jednakże trzymał się zdala od walk i sporów ówczesnych i dla tego uniwers. w H. stał sie ostoją dla teologów umiarkowańszych, jak Melanchton i in. Dzięki temu H. był kolebką t. zw. synkretyzmu, skutkiem czego zaciekli protestanci oskarżali go i książąt brunswickich o kryptopapizm. Blaskiem sławy otoczył H. Jerzy Calixtus. (Por. *Gesch. d. ehemaligen Hochschule Julia Carolina,* Helmot 1876). (*Ch.*).

Heloiza albo Luisa, ur. w Paryżu w r. 1105, była siostrzenicą kanonika Fulberta, znała języki łaciński, grecki i hebrajski, studyowała także filozofię, matematykę i Pismo św. Pokochała i poślubiła potajemnie Abelarda (ob.) poczem oboje wstąpili do klasztoru. H. była najpierw przeoryszą w Argenteuil, a następnie w Paraklecie. Gdy w r. 1141 Abelard umarł, H, sprowadziła jego zwłoki do Parakletu. † w r. 1164 i pochowaną została w jednym grobie z Abelardem. W r. 1808 szczątki obojga przewieziono do muzeum historycznego w Paryżu; w r. 1817 do kaplicy w Monamy, w r. 1828 przeniesiono je na cmentarz Père la Chaise do specyalnego grobu. H. napisała zbiór listów do Abelarda, które wydrukowano w r. 1616; w 1723 w 2 tom. in 12-o. (Por. Fontenay, *Hist. de l'Eglise galicane,* t. IX: Gervaise, *Vie d'Abélard et d'Heloïse;* Kaszewski w „Bibl. Warsz." Pawlicki Stefan; Listy Abelarda do Heloizy tłumaczył Chomętowski).

Helot Karol dr., współczesny, napisał: *Névroses et possessions diaboliques.* Paris, Bloud, 1897, 8-o; *Le Diable dans l'Hypnotisme.* Tamże 1899, 16-o; *L'Hypnotisme franc* et l'Hypnotisme vrai, 16-o; *L'Hypnose chez les Possédés.* Paris, Blaud 16-o, 5 vol., i inne.

Helwecyusz Klaudyusz Adryan. Urodzony w Paryżu 1715 r., wykształcenie pobierał u Jezuitów, dla mody uczęszczał na wykłady geometryi Maupertuisa. Został poborcą podatków, przyczem miał wielkie dochody. Był początkowo dobrym chrześcijaninem; dzieła Lock'a, Montesquieu-go i Woltera zrobiły na nim wielkie wrażenie, powoli stał się ateuszem. Protegował go bardzo Fryderyk II pruski. Umarł w r. 1771 r. W dziełach swoich: *De l'esprit* (1758), *De l'homme, de ses facultés et de son education* (Londyn 1772), *Les pro-*

grés de la raison dans la recherche du vrai (Londyn 1775), okazuje się egoistą materyalistą: dla siebie pożądamy i unikamy, tak, że dosyć przez edukacyę i prawo pokierować samolubstwem, by dążnosci indywidualne zgodziły się z dobrem ogółu. Dążący do swego celu, bez szkodzenia interesom innych jest dobrym człowiekiem. Wszystko, co dobro ogółu ma na celu jest godziwe. Zadaniem prawa jest nie zniesienie własności, lecz ułatwienie jej nabycia; prawo ma ograniczać nadużycia pracy jednych nad drugimi. Komplet dzieł H. był wydawany kilkakrotnie.

X. B. S.

Helwidyusz (Helvidius), heretyk z IV w. H-sz był uczniem bpa aryańskiego Auxencyusza, nieprawnie zajmującego stolicę medyolańską. Za pża Damazego H-sz przybył do Rzymu. Był to człowiek świecki, bez gruntownego wykształcenia, podług św. Hieronima („hominem rusticanum et vix primis quoque imbutum litteris"). H-sz napisał (ok, 380 r.) dzieło, w którem uwłaczał nienaruszonemu dziewictwu św. Bogarodzicielki. Głosił błędy pokrewne aryańskim t. zw. Antydikomaryanitów (ob. art. Antydikomaryanici, gdzie błędy te zaznaczono szczegółowo). Św. Hieronim zbił nikczemne zdania H-a w dz. *De perpetua virginitate Beatae Mariae adversus Helvidium* (Opp. ed. Martianay, IV, illigne P, L. t. XXIII). Św. Augustyn (*De haer.*, 84) wspomina, że H-sz miał zwolenników t. zw. Hlwidyanów, atoli nie należy ich utożsamiać z Antidikomaryanitami (ob.). Błędy H-a zbija art. Bracia i siostry Jezusa (ob.). — Por. Gennadius, *De viris illust.*, c. 23; Herzog-Hauck, *Realencykl. für protest. Theologie...* Leipzig, t. VII, k. 654; W. Haller, *Jovinianus*, 1897, p. 152...; Grützmacher, *Hieronimus*, II, 1900, p. 269—275; W. W. t. V, k. 1757—1759; Hergenr., *Historya Kościoła...* (tł. polskie. Warszawa. Wyd. *Biblioteki dzieł chrześć.*) t. II, str. 211; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1911).

X. C. S.

Hélyot Piotr znany także pod imieniem zakonnem O. Hipolita, ur. w Paryżu w r. 1660, był w pobliskiem m. Picpus franciszkaninem, gdzie † w r. 1716. Dał się poznać przez swe znane powszechnie dzieło: *Histoire des Ordres monastiques, religieux et militaires et des congrégations séculières.* Paris 1714—19, 8 vol.; Guingamp et Paris 1838, 3 vol., in 8-o. Z innych dzieł H-a znane są: *Le Chrétien mourant.* Paris 1695 i 1705, 12-o; *Dissertation sur le Bréviaire* du card. Quignonez; *Lettres sur la nouvelle édition de l'Histoire des Ordres etc.* 4-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* 8-o, t. I, str. 1001; Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 8-o, t. II, str. 302).

Heman, 1) w St. Test. potomek Ezawa, syn Lotana, a wnuk Seira (Gen. 36, 22). — 2) H. 4, syn Joëla, a wnuk Samuela, z rodu Kaath z pokolenia Lewi. Niewątpliwie wychowany w szkole prorockiej swojego dziada, był on za Dawida jednym z najsłynniejszych mistrzów śpiewu w Izraelu, sam grywając na rogu (1. Par. 25, 5). Był on początkowo przełożonym nad innymi śpiewakami, (I. Par. 15, 16, nst.) ale następnie przez Asapha przyćmiony, razem z Iditunem posłany do Gabaonu obsługiwał tam przybytek, podczas gdy Asaph spełniał swój urząd na Sionie (I. Par. 16), zdobył jednak sobie wkrótce Heman znów przewagę przez swą liczną rodzinę, którą pociągnął do artyzmu. Z 24 klas śpiewaków 14 było kierowanych przez jego synów (1. Par. 25, por. 6, 33 nst.). Rodzina jego była jeszcze czynną za Salamona, Ezechiasza (2 Par. 29, 14) i Jozyasza (2 Par. 35, 15), ale po powrocie z wygnania niema już o niej wzmianki. — 3) H. 4, jeden z najmądrzejszych ludzi z czasów króla Salomona (3 Król. 5, 11; Vulg. 4, 31), w Wulgacie nazywany także Eman (Ps. 87, 1), przedstawiony obok Ethana, jako Ezrahita, stąd niesłusznie (1. Par. 2, 6) uważany za pochodzącego z pokolenia Judy.

X. A. Kw.

Hematyci. Tak się nazywała sekta, o której wspomina św. Klemens Aleksandryjski (*Stromata*, l. VII), nic jednak nie mówi jakie były zasady tych heretyków. Zdaje się, że był to odłam katafrygianów albo montanistów, którzy, jak świadczy Philastrius, używal w czasie świąt Paschy, podczas swych

ofiar, krwi dziecięcej. Spencer (*Dissert. ad Act.* XV, 20) sądzi, że nazwa H. wywodzi się stąd, iż ci heretycy używali mięsa zwierząt duszonych, mimo zakazu koncylium jerozolimskiego, albo mięsa poświęconego szatanom. (Por. Plucquet, *Dictionnaire des Hérésies.* Paris 1847, 4-o, t. I, k. 760; Guyot. *Dictionnaire univers· des Hérésies.* 8-o, str. 172).

Hemel Jan ks. van, ur. w r. 1798, gorący patryota belgijski, wydalony przez rząd holenderski z kraju, powrócił do ojczyzny, gdy Belgia odzyskała niepodległość. Był przez 32 lata prefektem małego seminaryum w Mechlinie i profesorem wymowy św. w seminaryum mechlińskiem. Za zasługi został mianowany wikaryuszem generalnym, egzaminatorem parsynodalnym, cenzorem ksiąg religijnych i doktorem teologii uniw. lowańskiego honoris causa, wreszcie prałatem domowym Piusa IX. † w r. 1866. Napisał *Précis de rhétorique sacrée.* Louvain 1855, 8-o; w języku niemieckim wyd. przez F. X. Kraus'a p. t. *Handbuch der geistl. Beredsamkeit.* Regensburg 1860. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* 1883, t. II, str. 302; Hurter, *Nomenclat. liter. theologie.* 1895, 8-o, t. III, k. 1168).

Hemerobaptyści (Kath' heméran baptisómenoi) jest to sekta żydowska, której błąd wynika z charakterystycznej właściwości Żydów, szczególniej zaś Faryzeuszów i Essejczyków, polegającej na ustawicznem obmywaniu się, stąd też i nazwa sekty pochodzi (Epifaniusz, *Hacres.* 17). Skutkiem tego też słusznie pisze Tertul. w *De bapt.* 15: „Ceterum Israel quotidie lavat, quia quotidie inquinatur."

Heming Mikołaj zwany „Praeceptor Daniae," ur. w Laaland w r. 1513, studyował w Wittenbergu teologię, był kaznodzieją w Kopenhadze, tamże profesorem hebrajskiego i greckiego języka, w r. 1557 teologii, a w r. 1579 został kanonikiem katedry Roeskilde. † w r. 1600. Napisał: *Enchiridion theol.* Wittenb. 1558 i nast.; *Catechismi quaestiones.* 1560; *Historia Jesu Christi.* 1562; *De jure naturae.* 1566; *Demonstratio indubitatae veritatis de Domino Jesu vero Deo et vero homine.* 1571; *Syntagma institutionum* christianarum. Copenh. 1574; *Opuscula teologica.* Strasb. 1586. i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 301).

Hemmer H. ks., współczesny, napisał *Vie du cardinal Mannig.* Paris, Lethielleux, 1898, in 8-o.

Hemmerlin (Malleolus) Feliks, wybitny dyplomata klny ur. w r. 1389 w Zurychu, zostawszy kanonikiem, choć niewyświęcony udał się w r. 1413 do Bolonii na studya prawne. W r. 1417 jest obecny na soborze w Konstancyi, jako notaryusz aplski. Wypowiedziane tutaj hasła reformy przeniknęły go na wskroś. Wraca jenak napowrót do studyów i otrzymuje w Erfurcie bakalaureatr, a w Bolonii 1424 r. doktorat prawa. Święcenia kapłańskie przyjął dopiero 1430 r., jakkolwiek już otrzymał probostwo Solothurn. Zarówno tutaj, jak i poprzednio, jako kanonik w Zurychu zajął się żarliwie reformą stosunków klnych, dbając o ścisłość, gorliwość i godność w wykonywaniu obowiązków klnych. W Zurychu nie szło mu tak łatwo, gdyż młodsi kanonicy formalnie sprzysięgli się pko niemu, tak dalece, iż groziło mu skrytobójstwo. W r. 1432 i 135 brał żywy udział w przygotowaniach do soboru bazylejskiego, a aczkolwiek chwilowo stanął po stronie antipża Feliksa, jednakże z radością powitał zakończenie schyzmy przez Mikołaja V, i ogłoszenie z tego powodu roku jubileuszowego w 1450 r. Świadczy o o tem jego pismo *De anno jubileo.* Pomimo to rozgoryczenie pko istniejącym stosunkom klnym i duch wojowniczy ogarniały go coraz więcej. Przeszło 30 pism ulotnych wydał pko swoim przeciwnikom zurychskim, a także pko ulegającym wpływom spiritualistycznym Beghardom (ob.) (*Contra validos mendicantes; Contra anachoritas, beghardos, beguinasque etc*), nie dosyć tego, polemizował z bullami pskiemi, wydanemi ku ochronie Braci mniejszych. (*Glossa quarundam bullarum etc.*). Gdy nie znalazł poparcia u swoich zwierzchników duchownych, rozpoczął walkę z nimi w pamflecie *Doctoratus in stulticia... Contra iniquos judi-*

ces... etc. Zaczepiał nawet wielbionych przez siebie pierwiastkowo pży Marcina V i Mikołaja V (*Recapitulatio de anno jubileo* i *Forma apellationis contra cardinalem etc.*); ostatnie zwrócone głównie pko krdłowi Mikołajowi z Kuzy. Cały wreszcie swój gniew pko stosunkom klnym zawarł w większych pismach *De libertatae Ecclesiae* i w niedrukowanem *Passionale*. Walki jakie następnie rozpoczął ze sprzymierzonymi z Austryą mieszkańcami kantonu Zurych (*De nobilitate et rusticitate*, oraz *Processus judiciarius*) dopełniły miary chęci zemsty jego wrogów. Korzystając więc z obchodu świątecznego, z okazyi zawarcia pokoju w r. 1454 w Zurychu, tłum podburzony pojmał H. i z rozkazu wikaryusza general. Konstancyi osadził w więzieniu w Meerseburgu. Po długim śledztwie został H. pozbawiony kanonikatu i dożywotnio zamknięty w klasztorze Braci mniejszych w Lucernie; pozostawał tam jeszcze 1457 r. Nie zaniedbywał on jednak pracy literackiej i napisał traktaty: *De exorcismis*, *De credulitate daemonibus adhibenda*, *De emptione et venditione*, *De matrimonio* i in. Uwolniony w r. 1457, przeniósł się do dyecezyi Lausanne i † prawdop. przed r. 1464. Jego wszechstronne oczytanie, gorący zapał, duch polemiczny stawiają nam przed oczy typ reformatora XV w. Nie pracował on bynajmniej dla przyszłej reformacyi, lecz zawsze, choć niezbyt konsekwentnie pragnął reformy stosunków klnych. W pismie swojem *De negotio monachorum*, złożył szczery dowód uznania powagi i majestatu Stolicy aplskiej. (Por. B. Reber, F. *Hemmerlin, neu nach Quellen bearbeitet* Zürich 1846. Część pism H. wydał Brant w Bazylei; większość pozostaje w rękopiśmie). (*Ch.*).

Hempel Rafał ks. T. J., rusin, ur. w r. 1718, wstąpił do Towarzystwa w r. 1732, nauczał w Warszawie humanioró w i filozofii, † w r. 1758 w Krasławiu. Współczesny H-i Tromler w dziele „De Polonis doctis“ (Varsoviae 1776) mówi o nim, że był biegły w obojgu rodzaju wymowy i miał łatwość do pisania wierszy. Napisał: *Majestas asserta sive Darius tragoedia etc.* Varsoviae 1746, 4-o; *Infidelis felicitas, fides felix*, sive Clodvaldus... etc. Tragoedia. Tamże 1748, 8-o; *Assertiones philosophicae etc.* Tamże 1753, 8-o; *Oratio de Bibliotheca Załusciana* publicam litterarum in Polonia culturam plurimum juvante. MS. in 4-o, i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque*. 1893, 4-o, t. IV, k. 265; Brown, *Biblioteka pisarzów*. Poznań 1962, 8-a, str. 193).

Hemsterhuis Franciszek, filozof niemiecki, ur. w Gröningen w r. 1721, † w La Haye w 1790 r. Zwolennik sensualizmu Locke'go rozwijał jego teorye i popularyzował. Z dzieł filozoficznych przeważnie wydanych po francusku znane są: *Lettre sur l'homme* et ses rapports. 1782; *Oeuvres philosophiques*. Paris 1792; *Sur les desirs*; *Simon* ou des facultés de l'âme; *Alexis* ou De l'âge d'or. 1787, i w. in. Zbiorowe wyd. dzieł ukazało się 1846—50, 3 tomy. (Por. Blanc, *Dict. de la Philos.* 1906, 4-o, str. 632; Schäffer, *Handb. der kath. Theologie*. 8 o, t. II, str. 303).

Hénault. — **1)** Adryan Chryzostom, ur. w r. 1828, napisał *Origines chretienne de la Gaule celtique*. 1884. — **2)** Karol Jan Franciszek, historyk, ur. w r. 1685 w Paryżu, † w r. 1770, był członkiem akademii francuskiej i berlińskiej akad. nauk. Oprócz wielkiej liczby dzieł historycznych i literackich napisał: *Discours, qu'il ne peut y avoir de véritable bonheur* pour l'homme que dans la pratique des vertus chrétiennes. 1707—praca nagrodzona przez akademię francuską; *L'incertitude de l'avenir* est un bien qui n'est pas assez connu; *Rien ne rend l'homme véritablement grand que la crainte de Dieu*, i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences*. 8-o, t. I, str. 1002; Hurter, *Nomenclator liter.* Oeniponte, 1895, 8-o, t. III, k. 1357).

Hendyadys (*hendiadys*, ἓν διὰ δυοῖν = jedno przez dwa) jest to postać stylowa, spotykana w piśmie hebr., polegająca na tem, że dwa *rzeczowniki* łączą się ze sobą współrzędnie, choć jeden powinien być przymiotnikiem dla drugiego, lub być od niego w zależności i stać w drugim przypadku. Np. Gen. 3, 16; „Rozmnożę nędze twoje, i poczę-

cia twoje;“ Luc. 2, 49: „zdumiewali się, rozumowi i odpowiedziom jego“ = rozumnym odpowiedziom; Rom. 1, 5: „łaskę i Apostolstwo = łaskę Apostolstwa; II Tim. 4, 1; Tit. 2, 13. W Piśmie św. bywa też hendyadys *czasowników*, połączonych ze sobą współrzednie spójnikiem *i*, choć jeden jest dopełniającym dla drugiego, np. Gen. 9, 20: „I począł Noe i sprawował,“ zam. „począł... sprawować,“ jak jest w Wulgacie; lub Gen. 42, 25: i kazał... i napełnili, zam. „kazał..., aby napełnili.“

Hengstenberg, Ernest Wilhelm, główny przedstawiciel pozytywnego i prawowiernego kierunku w egzegezie i teologii protest. XIX w., oraz gorliwy obrońca wierzącego protestantyzmu. Ur. 20. X. 1802 w Fröndenburgu, † 28. V. 1869 jako profesor teologii w Berlinie, które to stanowisko zajmował od 1826 r. Syn pastora, średnie wykształcenie otrzymał w domu pod kierunkiem ojca, studya zaś uniwersyteckie odbył w Bonn, poświęcając się ze szczególnem upodobaniem nauce wschodnich języków oraz arabskiej i greckiej filozofii. Nabytych wiadomości użył dla tłumaczenia i bronienia Starego Testamentu przed racyonalistycznymi prądami ówczesnych protestanckich teologów, zbliżając się często w swych poglądach do nauki katolickiej. W wydawanej przez siebie *Evangel-Kirchenzeitung* śmiało zwalczał racyonalizm i wszelkie przejawy niewiary swego czasu. — Zostawił wiele poważnych studyów odnoszących się do Starego Testamentu, oraz Ewangelii i Objawienia św. Jana. (Por. Bachmann, *E. W. Hengstenberg*, 2 t. Gütersloh 1874—1879; Schwarz, *Zur Geschichte der neuesten Theologie*, Leipzig 1960). *Ks. Fl. Kr.*

Henhöfer Aloizy, apostata, ur. 11 czerw. 1789 r., po ukończeniu nauk w Freiburgu 1815 wyśw. na kapłana, objął niezwłocznie obowiązki nauczyciela w domu hr. v. Gemmingen-Steineq'a, a jednoczesnie dopomagał w dusz pasterstwie. W r. 1818 otrzymał probostwo Mülhausen. H. zajął się gorliwie swoją parafią, lecz nie widząc zbyt prędkich owoców swojej pracy pasterskiej, począł to przypisywać różnym obrządkom zewnętrznym, które jakoby pochłaniały istotę religii. Nia posiadając należytego przygotowania teologicznego zabrał się do czytania Biblii. Powoli utrwalił w sobie przekonanie, że wszelkie obrządki, nawet msze św. są zbyteczne, a potrzebom duszy zadosyćczyni jedynie religia serca, oparta na wmyślaniu się w życie Chrystusa, jako w ideał miłości i przebaczenia. W tym stanie duszy i spowiedź jest zbyteczną a zastępuje ją usprawiedliwienie przez wiarę. Jednocześnie rozwinął szeroko działalność kaznodziejską, gromadząc katolików i protestantów, a także urządzając tajemne zebrania wieczorne. Powoli zwróciło jego postępowanie uwagę władz kln ych, został tedy powołany przed konsystorz w Bruchsal, gdzie uznano, iż poglądy i praktyki jego sprzeciwiają się nauce Kła kat., że przeto nadal nie może być proboszczem w Mülhausen. Wówczas H. ogłosił swoje „wyznanie wary“ i 6 kwiet. 1823 r. wraz z całą rodziną hr. Steineq (z wyjątkiem 1 syna) i 167 parafianami przeszedł na protestantyzm. Konsystorz w Karlsruhe przyjął H. jako pastora, rząd badeński wszakże nie utworzył jednak w Mülhausen osobnej parafii protestanckiej, lecz polecił odstępcom z własnych środków opędzać potrzeby parafialne. Wkrótce w. ks. Ludwik nadał mu parafię Graben, a w r. 1827 intratniejszą Spöck. Protestanci otoczyli go swoją opieką, a uniwersytet w Heidelbergu w uznaniu wrzekomych zasług nadał mu tytuł doktora. H. wydał kilka pism polemicznych m. i. pko celibatawi. † 5 grud. 1862, zostawiwszy żonę i córkę przybraną. (Por. *D. Kath. Zustände i Baden.* Regensb. 1841; Ks. F. Lederhose, *Erinnerungen von Dr. A. Henhöfer.* Heidelberg 1885). *(Ch.).*

Henil ob. Hejnał.

Henke. — **1)** Ernest Ludwik, historyk kościelny protestancki, ur. w r. 1804 w Helmstädt, † w r. 1872, był do r. 1839 profesorem w Marburgu, od r. 1848 bibliotekarzem tamże. Z dzieł głośniejsze są: *Papst Pius VII.* Marburg 1860; *Zur neuen Kirchengeschichte*, 1867; *Vorlesungen über Liturgik und Homiletik.* 1876, i inne. — **2)** Henryk Filip, teolog i historyk kln protestancki, ur. w r. 1752 w Hehlen, † r. 1809, od r. 1778 był profesorem teologii w Helmstädt. Napisał m. i. *Kirchengeschichte*, Braunschweig

1788—804, 6 vol; *Lineamenta institutionum* fidei christianae historico-criticarum. 1795; *Opuscula academica.* 1802, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* Warszawa. 1900, 4-o, t. VI, str. 608).

Henle Franciszek Antoni dr. teologii, egzegeta katolicki, ur. w r. 1851 w Veissenhorn, napisał: *Der Evang. Johannes und die Antichristen.* 1884; *Kolossäer und der Kolosserbrief.* 1886; *Der Mitrakult.* 1889; *Kommentar zum Ephesierbrief.* 1890; *Philippi und die Philippergemeinde.* 1893, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1992, 16-o, str. 115—116).

Henne Józef Antoni, ur. w r. 1798 w Largans, studya odbył w klasztorze benedyktyńskim, do którego wstąpił w r. 1817 jednak wystąpił, i poświęcił się całkowicie studyom filozoficznym i historycznym w Lucernie, w r. 1820 w Heidelbergu, w r. 1821 we Fryburgu w Brysgowii; zostawszy drem filozofii w Heidelbergu, był od r. 1823—24 nauczycielem w instytucie w Fellenburgu, w r. 1825 został kantonalnym archiwaryuszem w St. Gallen, w 1834 profesorem historyi w katolickiej kantonalnej szkole, w 1842 również profesorem historyi w wyższej szkole w Bernie; od r. 1861 był aktuaryuszem w radzie wychowawczej kantonu St. Gallen. † w r. 1870 w Wolfhalden. Napisał: *Ansichten eines Obscuranten über Katholicismus u. Protestantismus.* St. Gallen 1829; *Die Pharaone Aegyptens.* Tamże 1837 r.; *Versuch einer Herstellung der ältesten Chronologie.* Bern 1841; *Manethos*, die Origines unserer Geschichte u. Chronologie. Gotha. 1865, i inne. Wydawał też czasopisma: „Schweizer Blätter." 1832—34; „Die pädagogische u. kirchliche Zeitschrift der Gärtner." 1833—36, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 304).

X. J. N.

Hennepin, misyonarz rekollek. pochodził z Haunaut, ur. w r. 1640, † w 1700; w r. 1675 udał się do Kanady i tu wraz z Lassale'm odkrył Missisipi. Napisał m. i. *Description de la Louisiane.* 1684, i inne. (Por. Blanc, *Diction. univ. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, k. 1350).

Hennequieur Hieronim, dominikanin, ur. w r. 1633 w St. Omer, był profesorem w Tournay, generalnym definitorem w prowincyi św. Róży i przeorem klasztoru St. Omer; † w r. 1712. Napisał: *Cultus B. V. Mariae vindicatus etc.* St. Omer 1674; *Dissertatio theologica de absolutione* sacramentali etc. Tamże 1682: *Oratio in laudem* angelici et communis ecclesiae doctoris s. Thomae Aquinatis. Antverp. 1702. (Por. Quetif et Echard, *Scriptores ord. Praedicatorum recensiti.* Par. 1719—21; Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 304).

Henner Jan Jakób, malarz francuski, członek Instytutu, ur. w r. 1829 w Bernwiller (Alzacya), wstąpił w r. 1848 do szkoły sztuk pięknych, zdobył w r. 1858 nagrodę konkursową w Rzymie za obraz „Adam i Ewa znajdujący ciało Abla." Ulubionym tematem utworów jego pędzla były sceny biblijne St. i Nowego Testamentu. Wyróżniają się m. i. jego utwory religijne: „Magdalena pokutnica," „Chrystus w więzieniu," „Czysta Zuzanna," „Magdalena na puszczy" (ulubiony i często powtarzający się temat H a) „Św. Jan Chrzciciel," „Św. Hieronim," „Chrystus w grobie" i w. in. W obrazach H-a uderza wyrazistość fizyognomii i świetna karnacya figur, stanowiąca żywy kontrast z ciemnem tłem szczegółów je otaczających. Był to malarz którego obrazy szczególniej lubiane były przez publiczność. Wyróżniony wielokrotnie oznakami honorowemi, został w r. 1878 członkiem akademii sztuk pięknych. (Por. Vapereau, *Dict. univers. des Contemporains.* 1893, 4-o, str. 780).

Henning Jan, jezuita, urodził się w Gdańsku w r. 1611, przyjęty do nowicyatu w r. 1628, śluby uroczyste wykonał. Był profesorem wymowy i poetyki, filozofii i teologii dogmatycznej, polemiki i kontrowersyi, wreszcie Pis. św. Był przez 6 lat prefektem studyów, kaznodzieją i rektorem kolegium w Gdańsku i Krakowie. † w r. 1682. Napisał *Betrachtung der Antwort*, welche Johann Botsak ad quaestionem de clae

ritate Sacr: e Scripturae in rebus fidei dedit. Gedani 1668, in 4-o. (Por. Brown, *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiej*. Poznań 1862, 8-a, str. 193).

Henno Franciszek, belgijski franciszkanin, teolog rygorysta, napisał: *Theologia dogmatica et scholastica*. Duaci 1706—1713, 8 vol. in 12-o; dzieło dobrze opracowane na zasadach św. Tomasza i Skota. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 76).

Henny Jan Marcin biskup w Milwauke. Urodzony w Szwajcaryi w roku 1805, syn zamożnego wieśniaka. Kształcił się w San-Gallen, Lucernie i Rzymie. Edward Fenwick bp w Cincinnati wziął H. do Ameryki, gdzie ukończył studya teologiczne i został wyświęcony na kapłana 1829 r. Zostaje profesorem filozofii, w roku 1834 mianowany wikaryuszem generalnym biskupa Purcel m. Cincinnati. Odwiedza Europę, celem poparcia missyi w Ameryce i ku temu ogłasza *Wiadomości o stanie Kościoła w Ameryce*. Po powrocie redaguje pismo *Wahrheitsfreund*. W roku 1844 przeznaczony na biskupa nowej dyecezyi Milwauke; zastaje tam maleńki opuszczony kościółek i 8,000 katolików w całej dyecezyi i stanie Visconsin. Nie znajdując środków na odbudowanie katedry, udaje się na missyę między Indjan i dociera do jeziora Oberez, gdzie dotąd nie widziano nigdy biskupa. Powoli liczba katolików zwiększa się, lecz H. ma nowe kłopoty, powstają przeciw biskupowi purytanie: zwalcza ich w piśmie: *Facts against assertions*. W 1847 r. dokończa budowy nowego kościoła, buduje szpital, sprowadza Siostry Miłosierdzia. W 1848 r. odwiedza Rzym, aby papieżowi zdać relacyę ze stanu dyecezyi i pozyskać środki na potrzeby kościoła. Rewolucya udaremniła zamiary, wrócił więc z niczem. Niezrażony niepowodzeniem udaje się do Meksyku i na Kubę. W r. 1852 ma już dwa nowe kościoły i nową katedrę. Buduje seminaryum, kościół przy niem i klasztor S. Franciszka. Siostry szkolne budują klasztor, zakładają szkoły; dziś rozchodzą się one po całej Ameryce i mają 74 domy, 610 sióstr; u nich 25,000 uczennic pobiera naukę a 1,200 sierot wychowanie. Działalność H. obejmuje cały Visconsin; jednego roku poświęca 25 kościołów. R. 1857 zakładają w M. klasztor kapucyni. R 1868 dyecezya Milwauke liczyła 336 kościołów, 16 kaplic, 75 stacyi misyjnych, 154 kapłanów świeckich, 123 zakonników, 23 klasztory i 300,000 wiernych. Uwielbiany przez wszystkich H. za poświęcenie, pracę niezmordowaną, był uczczony przez wszystkich swych dyecezyan uroczystym obchodem 25-letniego jubileuszu biskupstwa w roku 1869.

X. B. S.

Henoch—Syn Kaina, od którego wzięło imię pierwsze ufortyfikowane miejsce zamieszkania, a mianowicie: „miasto Henocha“ (Gen. 4, 17). Nie należy sądzić, żeby to „miasto“ było podobne do miast późniejszych, albo przynajmniej do miast, zakładanych po potopie (Anuchta); nie było ono niczem innem, jak tylko „gródkiem,“ doprowadzonym do stanu obronnego przy pomocy rowów i wałów.

Henoch, jeden z najstarszych patryarchów, syn Jareda, ojciec Matuzala, urodzony w piątym pokoleniu po Adamie. Księga rodzaju sławi go ponad innych patryarchów za to, że chadzał z Bogiem. Znaczenie tego wypadku podnoszą i inne księgi Pisma św. zarówno Starego, jak i Now. Testamentu. (Eccli. 44, 16; 49, 16; Żyd. 11, 5). Również całe podanie chrześcijańskie jest pod tym względem jednozgodne, tylko Żydzi mają odmienne zapatrywania (Jarchi. 5, 24). W nagrodę tej wierności, okazywanej P. Bogu (wiary żywej. Żyd. 11, 5) został Henoch, w 365-ym roku życia, na ówczesne stosunki w sile wieku, (Mądr. 4, 11) wzięty przez P. Boga „ażeby nie oglądał śmierci,“ i przytem, ażeby „przywieść przed oczy zwiątpiałej ludzkości pierwszą jutrzenkę zwycięskiej nad skażeniem siły, nadzieję przyszłego zmartwychwstania“ (Atanazy; Theodoret. Qu, 45 in Gen.; Chryzostom); Ireneusz (Haer. 5, 5) dodaje, ad exemplum futurae longitudinis dierum—po sześciu sześćdziesięcioletnich okresach życia przepracowanego następuje przeczucie wiecznego Szabatu — odpoczynku w siódmem. Jako Eliasz *pod* zakonem, tak Henoch *przed* zakonem był poprzednikiem Chrystusa, rzeczywistego zwycięzcy śmierci, jednak oby-

dwaj byli tylko przepowiednią tego zwycięztwa, gdyż obydwaj według powszechnego mniemania pisarzy (Iren. 4, 16; 5, 5; Tertull. De anim. 1; De resurr. 58; Hippol., Ambr., Hieron., Aug. i inni) kościelnych wrócą przy końcu świata, i, dawszy świadectwo Chrystusowi, przez antychrysta zostaną umęczeni. Jako Eliasz będzie apostołem Żydów, tak Henoch ma być apostołem pogan, których już nauczał w pierwszem swojem życiu (Eccl. ut det gentibus poenitentiam; por. Żyd. 14). Tymczasem żyją oni obydwaj w miejscu nieokreślonem, w stanie, który nie jest stanem bezpośredniego oglądania P. Boga, ale raczej stanem ekstatycznej kontemplacyi, pośrednim między szczęśliwością a życiem ziemskim. W tym stanie nie potrzebują oni pokarmów, tak jak Mojżesz na Synai i Eliasz w drodze do góry Horeb (Tak Tomasz za Aug. De peccat. merit. et remiss. 3). Inni mają na myśli używanie drzewa żywota, albo też pewien rodzaj uduchowienia ciała, ale i to bynajmniej sprawy nie wyjaśnia. Wystarcza jednak, jako dowód, że i starsza teologia odnośnie do tych kwestyj nie zeszła z dobrej drogi, opierając się w ostatniej instancyi na wszechmocy Bożej i nie sprzyjając niepotrzebnemu szperaniu. Na podania pogańskie o zaliczaniu śmiertelników do liczny bogów (Ganymed i t. p.) niekoniecznie należy patrzeć, jako na resztki opowiadań biblijnych; tego rodzaju poetyckie twory mogą być również wyrazem tęsknoty ludzi za niebem, ale bynajmniej nie mogą podawać w wątpliwość opowiadań biblijnych i sprowadzać je do rzędu podań. Herbelot (Bihlioth. orient. I, 624 sq.) przytacza inne podania o Henochu, krążące na wschodzie, że np. chciał nawrócić Kainitów najprzód słowem, a potem orężem, że był wynalazcą narzędzi pisarskich, igły, astrologii i mantyki. Te i tym podobne podania wchodzą już w zakres treści istniejącej od pierwszych wieków apokryficznej księgi Henocha. (Ob. Apokryfy). *X. A. Kw.*

Henoteizm v. Katenoteizm, terminem tym Fryd. Maks Müller (w Essyas, I, str. 24 i nast., 1859 r.) oznacza tę formę wedejską Politeizmu, gdy poszczególne bóstwa nie posiadają jeszcze ściśle określonych cech i jedno może zastępować drugie. Dla modlącego się każdy bóg (np. Sudra, Aqui) posiada przymioty wszystkich innych i zarazem (w tej chwili) jest dlań jedynem najwyższem bóstwem. Tej formy politeizmu dopatrują się i u innych narodów, np. w religii staro-egipskiej. (Por. Lepage—Renouf, *Relig. of. Eg.*, w *Hihhert's Lectures*; por. art. art. F e t y s z y z m).
X. H. P.

Henotikon (od ἕν—jedno, ἑνότης—jedność). Tak się nazywa wydany w 482 przez cesarza Zenona *edykt*, łącznie z formułą zgody religijnej. Cesarz Zenon, gorliwy początkowo katolik, ze względów politycznych (w celu przywrócenia, w poszarpanem religijnymi sporami cesarstwie, jedności) powziął najnieszczęśliwszą myśl pojednania wszystkich stronnictw religijnych, na gruncie jednej formuły wyznaniowej. Formułę taką (pojednawczą) wpracował patryarcha Kplski, Akacyusz, ze współudziałem Piotra Mongusa (w tym celu świeżo odwołanego z wygnania po nieprawnem strąceniu patryarchy Jana Talaja), ponownie osadzonego na stolicy Aleksandryjskiej Formułę tę ogłosił (w 482) edykt cesarski, zwany *Henotikon*. Zwracał się on do biskupów egipskich, ale był przeznaczony dla całego państwa. H. potępiał wprawdzie Nestoryusza i Eutychesa, uznawał anatematyzmy Cyrylla Aleksandryjskiego, ale z drugiej strony zabraniał na przyszłość wspominać zarówno o jednej jak o dwóch naturach Chrystuta i przyjmował jedynie Symbol wiary Nicejsko-Kplski, z odrzuceniem wszelkiego innego, nawet Chalcedońskiego symbolu i listu dogmatycznego Leona pża. Zamiast pojednania, wywołał większe jeszcze zamieszanie, nikogo nie zadowolnił, ani katolików, ani monofizytów, ani nestoryanów. Przeprowadzenia H-u w życie praktyczne w Egipcie podjął się Piotr Mongus. Jednakże mała tylko cząstka monofizytów przyjęła tę nową formułę wiary, znaczniejsza zaś — skrajni monofizyci—opuściła swego dotychczasowego przywódcę, Mongusa, i utworzyła sektę odrębną, pod nazwą Bezgłowych (Acephali ob.). W patryarchatach Antyocheńskim (Piotr Garbarz) i Jerozolimskim (Martyryusz) gwałtami i siłą przeprowadzono H. Biskupów, nie chcących przyjąć H, pozbawiano biskup-

stwa i wysyłano na wygnanie. Zamieszanie spowodowane ogłaszaniem H. ustało dopiero, kiedy Jan II z Kapadocyi (24 marca 519 r.) patryarcha Kpl-ki przyjął uroczyście formułę wiary przysłaną przez pża Hormizdasa. (Por. Baronius, *Annales* ad an. 482 n. 26 i nast. Hergenröther, *Photius* t. I; Ks. Wł. Szcześniak, *Dzieje Kościoła katolickiego*, t. I, str. 422 i następ.).

T.

Henricus a S. Ignatio, teolog zarażony rygoryzmem jansenistowskim, karmelita belgijski z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1631 r. w Ath (w Belgii), w 1647 r. wstąpił do Karmelitów, uczył teologii po klasztorach. W 1701—1709 r. przebywał w Rzymie i tu zyskał zaufanie Klemensa XI. † 1719 r. (czy 1720 r.) w La Cavée. H-s zostawił liczne dzieła teologiczne. Pisma z dziedziny teologii moralnej podał w systematycznem wykładzie z obszerną erudycyą, lecz zarażone rygoryzmem jansenistowskim: *Theologia vetus fundamentalis ad mentem... J. de Bachone. carmeliticae doctrinae principis, adjuncto ei lumine... De Thomae Aq.... de Deo uno et trino* (Leodii, 1677); *Theologia Sanctorum veterum et novissimorum circa universam morum doctrinam...* (Tom. X, ib., 1700); *Ethica amoris seu theologia Sanctorum... circa universam amoris et morum doctrinam adversus novitias opiniones strenue propugnata...* (3 voll., Leodii, 1700). Dzieło to grubo tchnące bajanizmem i jansenizmem, pełne nienawiści ku Jezuitom, winno być raczej *Ethica Odii* nazwane. Potępił je Parlament paryski i dekret indeksu (12 Sept. 1714; 29 Jul. 1722); *Artes jesuiticae in sustinendis... novitatibus ..* (Salisburgi, 1703), *Molinismus profligatus...* 2 voll. Leodii, 1715; *Tuba magna... ad SS. D. N. P. Clementem XI... de necessitate reformandi societatem Jesu...* (Por. *Biblioth. Carmel.* I, Aurelianis, 1752; 625... Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1893, t. II, k. 911, 404, 980, 877, 1021, 1032 — wylicza dzieła H-a i pisma przeciw niemu pisane; W. W. t. V, k. 1774).

X. C. S.

Henrion Mateusz Ryszard, adwokat francuski, ur. w r. 1805 w Metzu, po odbyciu studyów w tem mieście był współpracownikiem w wielu czasopismach i ogłaszał drukiem wiele dzieł historycznych i literackich; † w r. 1862. Oprócz 13 tomowej *Histoire générale de l'Eglise*. Paris 1844, napisał m. i. *Redemption du genre humain*, annoncée par les traditions et les croyances religieuses etc. Paris 1828, dzieło to stanowi dodatek do „Soirées de Saint-Pétersbourg;“ *Histoire des Ordres religieux*, depuis leur origine, jusqu'a l'établissement des Ordres mendiants. Tamże 1831, in 12-o; 1835, 2 vol. in 12-o; *Tableau des congrégations religieuses formés en France etc.* Tamże 1831, in 12-o; *Histoire de la Papauté*. Tamże 1832, 3 vol. in 12-o, i inne. (Por. *Nouv. biogr. gen.*; Glaire, *Dictionnaire univers. de sciences ecclesiastiques*. 1868, 8-o, t. I, str. 1006; Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Friburgi 1897, 12-o, str. 215).

X. J. N.

Henriques Henryk S. J. 1) długoletni misyonarz w Indyach, który obok wielu pism katechetycznych ułożył gramatykę i słownik języka malabryjskiego † 1600 (por. Nir. Antonio, Bibl. hisp. nova, I, 563). 2) Jeden z najuczeńszych teologów z czasów wskrzeszonej scholastyki, ur. 1536 r. w Oporto w Portugalii, wstąpił do Jezuitów 1552. † 1608 r. w Tivoli we Włoszech. Nauczał w wielu miejscach, szczególnie zaś w Salamance, gdzie Suarez i Grzegorz z Walencyi byli jego uczniami. Na prośby przyjaciół i i wielbicieli zebrał swoje wykłady w obszernem dziele p. t. *Summa Theologiae moralis*, którego pierwszy tom ukazał się w Salamance 1591 r. Są to metodycznie ułożone główne i podstawowe zasady moralności, ze szczególnem uwzględnieniem praw klnych, obywatelskich i specyalnych oraz kazuistyki. Całe dzieło dzieli autor na dwie części— o przeznaczeniu człowieka i o środkach osiągnięcia go. Do tych ostatnich zalicza autor wiarę i sakramenta. W rozprawie *De fine hominis* porusza autor naukę o łasce. Tutaj wszedł H. w zatarg z uczonymi swego zakonu, gdyż właśnie na on czas wrzała między Jezuitami i Dominikanami zaciekła walka o łaskę, H. zaś stawał po stronie ostatnich. Doszło do tego, że Klaudyusz Aquaviva,

generał zakonu, zabronił mu dalszej działalności pisarskiej, a także i druku drugiego tomu swego dzieła. H. odwołał się do kongregacyi generalnej. Tymczasem jednak, pomimo wezwania go do Rzymu, uzyskawszy pozwolenie inkwizycyi hiszpańskiej pozostał w Salamance, gdzie wydał drugi tom swego dzieła. Wobec tego został uwięziony i pod strażą sekretarza przewieziony do Rzymu W Salamance jeszcze wybrał z Moliny „Concordii“ 52 zdań, które uważał za heretyckie lub podejrzane o herezyę. Zwłaszcza odrzucał stanowczo w sprawie łaski „scientia media“ Moliny, a obstawał przy „praemotio physica.“ Zdaje się też, że H. nie małą odegrał rolę w rokoszu hiszpańskich i portugalskich Jezuitów przeciwko generałowi Aquavivie (1592 r.). Wreszcie nie skłaniając się do uległości zażądał pozwolenia na wystąpienie z zakonu, które zostało mu udzielone. Wstąpił więc do Dominikanów, po kilku jednak miesiącach nowicyatu powrócił do Jezuitów i osiadł na stałe we Włoszech. Teologia moralna H-a doznała b. życzliwego przyjęcia; cenił ją wysoko i ś. Alfons. Autor wszakże całego dzieła nie skończył. Natomiast wymieniają inną jego pracę p. t. *De clavibus Ecclesiae*, którą jakoby nuncyusz apski w Madrycie kazał spalić. Faktem też jest że w indeksie inkwizycyi hiszpańskiej z 1624 r., powiedziano, iż książka a zwłaszcza tam gdzie mówi o klnej jurysdykcyi, ma być czytana „caute et cum judicio.“ Backer, (*Hist. des écriv. de la comp.* de Jesus IV 302) przytacza jeszcze inne prace H-a w rękopiśmie m. i. *Apologeticus de justitia censurarum in causa reipublicae Venetae.* Zakaz Klemensa VIII z 20 czerw. 1602, dotyczący i Summy H., ma zastrzeżenie „donec emendetur,“ które dotyczyło kwestyi absolucyi in absentia, której wszakże H. nie rozumiał w dosłownemu znaczeniu, twierdził bowiem: „Si forte confessio per litteras aut nuntium facta sit absenti sacerdoti, absolutio tamen non potest impendi scripto sed verborum forma prolata et poenitenti praesenti.“ To też w wydaniu mogunckiem z r. 1613 ustęp ten się znajduje. (Por. Sommervogel l. c.). (*Ch.*).

Henry | 1) August Karol, kanonik honorowy w Saint-Dié, ur. w r. 1828, † w 1881 r. Napisał *Histoire de l'eloquence* avec des jugements critiques sur les plus célèbres orateurs etc. Paris 1866–75, 4 vol; Tegoż dzieła: *Précis.* 1875, wyd. 5-te; *Les Israélites convertis* à la foi chrétienne avec l'exposé des motifs qui les ont déterminés. Tamże 1866, 5 vol. in 12-o; *Les Protestants revenus à la foi catholique etc.* Tamże 1866, 2 vol; *Les Magnificences de la Réligion*, recueil de ce qui a été écrit de plus rémarquable sur le dogma, sur la morale etc. Paris 1859—82, 72 vol. in 8-o, i w. in. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* 1895, t. III, 8-o, kol. 1464). — 2) Idzi T. J., ur. w r. 1772 w Luxemburgu wysłany jako misyonarz na Kaukaz, wydalony stąd został na archipelag grecki i przebywał tu przez 27 lat. † na wyspie Chio w r. 1856. Napisał *Missions des Jésuites en Russie et dans l'Archipel grec.*, Lettres etc. Paris. 1869, in 8-o; (Por. Hurter, *op. cit.* kol. 1101; Stang, *Historiogr. ecclesiastica.* 1897, 12-o, str. 211). — 3) Paweł Emil, bp. Grenobli, ur. w Blidah (dyec. Algier) w r. 1851, konsekrowany na bpa w r. 1900, napisał *François Bosquet*, intendent de Guyenne et de Languedoc. Paris, Fontemoing, 1889, in 8-o; *Discours sur la philosophie contemporaine* prononcé le 13 nov. 1901, à l'occasion de la rentrée des Facultés catholiques de Lyon, i inne. (Por. Blanc, *Répertoire biblogr. ds auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 197).

X. J. N.

Henrycyanie ob. Henryk z Lozanny.

Henryk I Brodaty, ks. Szląski, krakowski i wielkopolski (ur. ok. 1166 † 19 marca 1238 r.), młodszy syn Bolesława Wysokiego. Rządy objął, po śmierci ojca, w 1201, skutkiem tego, że starszy brat jego, Jarosław, poświęcił się stanowi duchownemu i został bpem Wrocławskim. W tym samym roku dzielnicę jego najechał stryj, Mieszko ks. raciborski i zajął ks. Opolskie. H. dążył ustawicznie do zdobycia przodującego stanowiska śród Piastów i przyznać należy, iż dzięki niepoślednim zdolnościom swoim udało mu się połączyć w swoich rękach większą część ówczesnej

Polski, co mogło posłużyć do przywrócenia jedności państwa. Prócz dziedzicznych ziem swoich, dolnego i średniego Szląska, Ziemi lubuskiej i Małopolski, którą objął w czasie małoletności Bolesława Wstydliwego, pokonawszy poprzednio Konrada Mazowieckiego, miał on także opiekę na książętami górnego Szląska, a nadto, jako mianowany dziedzicem przez Laskonogiego, zdobył sobie w wojnie z Władysławem Odoniczem także Wielkopolskę, aż po Wartę. H. był duszą również wypraw krzyżowych przeciwko pogańskim Prusakom (1222 i 1223), którym odebrano wówczas ziemię chełmińską. Niemniej też jemu przypisać należy starania około sprowadzania Krzyżaków w celu szerzenia Chrześcijaństwa w krajach pruskich. Rozpoczęta jeszcze za rządów Bolesława Wysokiego kolonizacya niemiecka na Szląsku za panowania H. przybrała wielkie rozmiary. Przyczyniło się do tego niewątpliwie małżeństwo jego z niemiecką księżniczką, Jadwigą, córką ks. Bertolda z Meranu. W wielu wsiach na Dolnym i Górnym Szląsku osadzono niemieckich kolonistów na prawie niemieckiem, niemniej powstało w tym czasie wiele miast na wzór niemiecki. To usposobienie germazizatorskie uwikłało H w spory ze szlachtą polską i duchowieństwem. W walkach ze szlachtą H. odniósł zupełne zwycięstwo. Pod koniec życia H. wywiązał się spór z Wawrzyńcem, bpem wrocławskim, z racyi odmówienia przez H. dziesięcin bpowi z nowozałożonych wsi szląskich; obłożony klątwą kościelną † H. 1238 r. Podnieść jeszcze należy wielką ofiarność H-a pod wpływem pobożnej małżonki na klasztory, szczególniej Cysterskie. Uposażył szczodrze między innymi klasztor klarysek w Trzebnicy (ulubione miejsce pobytu św. Jadwigi) i klasztor Cystersów w Henrykowie. (Ob. Smolka Stanisław, *Henryk Brodaty, ustęp z dziejów epoki Piastowskiej*, Kraków 1873; Szajnocha Karol, *Szkice historyczne*, Warszawa 1876, t. I (przed sześciuset laty, założenie klasztoru N. Panny w Henrykowie przez Henryka Brodatego około r. 1227); Kętrzyński W. *Henryk Brodaty*, Lwów 1886; Semkowicz Wł. *Henryk Brodaty*, w Encykl. Il.. t. 27 i 28). *T.*

Henryk I z Ketlic, szlązak, arcybp. gnieźnieński, rządzi arcybiskupszem lat 19. Od Inocentego III otrzymuje misyę legata apostolskiego do urządzenia spraw pruskich. Od misyi tej uwalnia go Honoryusz III, 11 maja 1219. H. wywierał znakomity wpływ nie tylko na duchowieństwo, ale i książąt polskich. Przyczynia się do wywalczenia Kościołowi w Polsce takich swobód, jakie miał na Zachodzie. Wyjednywa przywileje dla włościan dóbr kościelnych. W r. 1206 za Władysława Laskonogiego chwilowo wydalony z kraju, um. 1219. (Ob. Stenzel, *Scriptores* I, str. 101; Roeppel, *Geschichte* I, 386, Teiner I. 9).

Henryk II z Brenu (de Brene), wizytator zakonnic ś. Klary w Wrocławiu mianowany przez breve Marcina IV d. 23 grud. 1281 arcybiskupem gnieźnieńskim;—H. dziękuje papieżowi i nie przyjmuje tej godności. Ob. Teiner I, 88.

Henryk I z Montfort, bp. Chur (1070—8), przedtem benedyktyn, gorliwy stronnik Grzegorza VII w jego walce z symonią, inwestyturą i konkubinatem duchownych. W pracach Grzegorza VII przyjmował czynny udział. Brak o H-u monografii. Ob. Eichorn, *Episcopatus Curientis*.

Henryk II król angielski (1154—1189), był synem Gotfryda Plantageneta i Matyldy, dziedziczącej tron po Henryku I, którym jednak zawładnął jej kuzyn Stefan hr. de Blois. Małżeństwo Henryka II z Eleonorą, przedtem małżonką Ludwika VII francuskiego, przyniosło mu dużo posiadłości na stałym lądzie. Wstąpiwszy na tron po śmierci Stefana w r. 1154, Henryk II starał się sprawiedliwoscią, porządkiem, naprawić zło uczynionie przez poprzedników. Musiał też zarządzać swemi posiadłościami lądowemi, rozciągającemi się od Pikardyi do Nawarry. Arbp Kanterbury i bp Arnulf de Lisceux wpływali na króla, by podtrzymał pża Aleksandra III; tymczasem cesarz Fryderyk I popierał wybór Wiktora IV, jednak na koncylium w Tuluzie Aleksander III przy poparciu H. został uznany pżem. Przez wdzięczność dla Henryka II, policzył w poczet Świętych ostatniego sprawiedliwego króla angielskiego Edwarda Wyznawcę. Pod-

czas zjazdu króla z papieżem w Dôle, Henryk II padł na kolana przed głową Kościoła, oddając mu hołd. Po śmierci Teobalda, Tomasz Becket, wielka podpora króla, został arcbpem Kanterburskim. Ten jednak stawiając obowiązki względem Kła ponad króla, w końcu został na wygnanie skazany i następnie zamordowany. Od tej pory nieszczęścia nie oszczędzały Henryka II; wprawdzie w katedrze w Avranches przysiągł, że nie on stał się przyczyną śmierci arbpa, nie mógł jednak utaić, że pośrednio na to wpłynął. Jako zadosyćuczynienie przyrzekł legatom pskim dostarczyć 200 rycerzy corocznie do zgromadzenia Joanitów, dla obrony Ziemi świętej i jeśli to będzie przez pża wymagane, sam miał udać się do Palestyny i Hiszpanii i walczyć przeciw niewiernym, zwrócić Kłowi i przyjaciołom arbpa z Kantenbury dobra zabrane, wszelkie zaś prawa ograniczające wolność Kła znieść, lub złagodzić. Nową i smutną kwestyą stało się ukoronowanie Henryka syna królewskiego przez arbpa Yorku. Doradcy i przyjaciele młodego króla namawiali go do buntu, ponieważ zdaniem ich, ojciec jego, zezwoliwszy na koronacyę, tem samem powinien się od rządów usunąć. Królowa Eleonora, zazdrosna o męża, który jej dawał do tego powody, podżegała nietylko Henryka, ale i dwóch młodszych synów Ryszarda i Gotfryda przeciw niemu. Obadwaj królowie oddali się pod opiekę pża. Skończyło się na otwartej wojnie, do której się wmieszał król francuski, aby tę sposobność wyzyskać, ku osłabieniu swoich wasali. H doszedłszy do przekonania, że prześladowaniem św. Tomasza, ściągnął na siebie tę karę niebios, ofiarował się na pielgrzymkę do grobu jego, w pokutnej szacie, krzyżem tam leżąc, a nawet mnichom rozkazawszy się biczować. To wzmocniło go na duchu, tem więcej, że równocześnie przyszła wiadomość, iż Wilhelm Lew Szkocki, niebezpieczny jego nieprzyjaciel, wpadł w ręce Ranulfa de Glanville. To dało mu taką przewagę, że pognębiwszy swoich wrogów, zawarł z królem Ludwik VII pokój, który nastąpił później i ze swymi trzema buntowniczymi synami. Pokój ten nie trwał jednak długo, znów król frac. Filip August zaczął budzić niezgodę, która doprowadziła niemal do bitwy między ojcem a synem, gdy śmierć tego nie dopuściła, zabierając młodego Henryka 11 czerwca 1183 r. Cios ten zbliżył króla do żony i do synów, ale tylko chwilowo, gdyż znów Gotfryd wojnę chciał wznowić, lecz na turnieju w r. 1186 życie utracił. W r. 1118 król Henryk II postanowił udać się na wojnę krzyżową, w chwili jednak, gdy układał się o pokój z Filipem Augustem, błyskawica na pogodnem niebie tak go przeraziła, że uległ gwałtownej niemocy. Podczas ciężkiej choroby wpadł w stan rozdrażnienia, w którem rzucał przekleństwa na wiarołomnych synów. Ostatecznie jednak upominany przez bpów, kazał się zanieść do kościoła, by tam otrzymać pociechę religijną. Umarł w Chinon niedaleko Tours 6 lipca 1191 r. Za panowania jego Irlandya przeszła pod panowanie Anglii. Henryk II posłał sławnego Jana Salisbury do pża Adrjana IV, prosząc go o nadanie mu praw do tej wyspy, która jako chrześcijańska do Stolicy papieskiej należała. Za powód podał nieuświadomienie ludu, który należało nauczać, usunięcie niesprawiedliwego gnębienia przez panów, oraz rozpowszechnienie w Irlandyi daniny S-go Piotra. Pż zgodził się na to i posłał królowi pierścień ze szmaragdem na znak obdarowania go prawem nad Irlandyą. Król był jednak zmuszony na zgromadzeniu w Oxfordzie syna swego Jana ustanowić panującym nad Irlandyą, wskutek nieporządków jakie się tam wkradły. Niesłychana ruchliwość i siła woli cechowały tego króla, lecz gwałtowność, fałsz, chciwość i chęć panowania brały górę. (Por. Liugard *Gesch. v. England*, d. Frankfurt 1828, II; Pierre d'Orléans, *Hist. des revolutions d'Angleterre*. La Haye 1723, I; Phillips, *König Heinrich II v. England und Giraldus Cambrensis, in den vermischten Schriften*, Wien, 1856, I, 386 ff., oraz literatura przy art. Becket Tomasz). *X.*

Henryk II pobożny, książe Wrocławski, syn Henryka Brodatego i Jadwigi (Świętej) Merańskiej ur. w 1191. W młodości walczył z bratem Konradem, niezadowolonym z podziału dziedzictwa przez ojca, lub, jak chcą inni (E. K.), zachęconym do walki przez rycerstwo polskie, otaczające Konrada, niechętne

H-i z przyczyny ulegania ostatniego wpływom Niemców, których wielu, zwłaszcza księży, sprowadzał na dwór swój. H-k zwyciężył brata z pomocą Niemców pod Lignicą. W 1216 r. ożenił się z Anną, córką Przemysława Czeskiego. Urządzeniem dworu i wychowaniem dzieci H-a zajęła się święta matka, Jadwiga; pod jej też wpływem zostawała pobożna żona H-a Anna. W 1238 r. po śmierci ojca objął rządy, jako książe Wrocławski i pan na Wielkopolsce (dux Slesiae, Cracoviae et Poloniae). W ciągu krótkiego panowania walczył z Wildebrantem, arcybpem Magdeburskim, roszczącym pretensye do Lubusza—zwyciężony biskup ustąpił; nadto z Mongołami, którzy zwyciężywszy Sandomierskie i Krakowskie, wpadli na Szlązk. H. wspólnie z Mieczysławem Opolskim spotkali Batuchana pod Lignicą 9 kwietnia 1241 r. Zwycięstwo zdawało się przechylać na stronę chrześcijan, gdy zręczny wybieg Batuchana, (chorągiew z olbrzymią głową, buchającą dymem), przeraził wojska H-a, które w popłochu uciekły z pola; zwycięstwo atoli Mongołów musiało być niewielkie, skoro po Lignicy cofnęli się ze Szlązka. H-yk poległ pod Lignicą ciało jego złożono w kościele św. Jakóba we Wrocławiu. Cnoty H. zjednały mu przydomek pobożnego; dopomagał dzielnie zbożnym zamysłom pobożnej żony, myślał o założeniu szpitala we Wrocławiu; w tym celu sprowadził kawalerów krzyżowych czerwonej gwiazdy z Pragi. *X. B. S.*

Henryk II, św., zwany Kulawym, ur. 6 maja 973, um. 13 lipca 1024 w Grona pod Gettyngą, cesarz rzymsko-niemiecki (1002—24), ostatni z książęcego domu Saskiego, syn księcia bawarskiego Henryka Kłótnika, prawnuk króla Henryka I. W r. 995 po śmierci ojca obejmuje rządy Bawaryi. Po śmierci Ottona III w Niemczech następuje zawierucha. O tron niemiecki ubiega się wielu, lecz na zebraniu książąt i panów niemieckich w Akwizgranie, głównie za poparciem arcybiskupa mogunckiego Willigisa, d. 6 czerwca 1002 zostaje obwołany królem H. Zaraz w początkach swego panowania musiał toczyć zaciętą walkę z bratem swym Brunonem i margr. Henrykiem ze Schweinfurtu, roszczącymi pretensyę do Bawaryi. Wspierał ich Bolesław I Wielki. H. zwycięża nieprzyjaciół pod Kreussen, zdaje Bawaryę w 1004 r. szwagrowi swemu Henrykowi Luksemburskiemu. W tym też roku przyjmuje w Pawii hołd miast i panów włoskich. Jest to skutek wyprawy H. do Włoch, celem uzyskania godności cesarskiej i załatwienia sprawy zwierzchnictwa korony niemieckiej nad Lombardyą, która obrała swoim królem Hartwiga, (zwanego Arduin) margr. Iwrei. Koronuje się H. w Pawii żelazną koroną longobardzką, lecz zagrożony przez mieszkańców Pawii ledwie uszedł z życiem. Po powrocie do Niemiec zbiera wojska z Frankonii, Saksonii i Bawaryi i walczy z Bolesławem I, który ma licznych stronników w Niemczech, wypiera go z Czech i ziemi Łużyckiej i wreszcie w 1006 r. zawiera z nim pokój. Na ziemiach, znajdujących się pomiędzy biskupstwem Würzburskim i granicą czeską, podarowanych Henryko-Kłótnikowi przez Ottona II, poztanawia H. założyć biskupstwo bamberskie. Sprzeciwia się temu i rodzina H., która pragnie zagarnąć tę ziemię jako należącą do Bawaryi, i bp. Würzburgski, który za zgodę na podział swej dyecezyi żąda dla siebie tytułu arcybiskupa i zwierzchnictwa nad nowo się tworzącą dyecezyą bambergską. H. zwraca się do papieża, który zgadza się na otworzenie nowej dyecezyi, wyjętej z pod jurizdykcyi arcybiskupa, jako pozostającej pod bezpośrednią opieką St. Apostolskiej. W r. 1007 na zjeździe biskupów niemieckich we Frankfurcie nad Menem żądaniu królewskiemu staje się zadosyć; na nowego biskupa wybrany kanclerz H-a i tego samego dnia konsekrowany. W 1012 r. zostaje ukończona z hojnych ofiar katedra bamberska. W tym też czasie kończy nową i niepomyślną dla siebie wojnę z Polską i rozpoczyna układy z papieżem o koronę cesarską. Przybywa do H-a, bawiącego w Pölten, Grzegorz VI-ty, antypapież. H. odbiera mu oznaki godności papieskiej, zabrania wykonywania przywłaszczonej władzy, przyrzekając, że po przybyciu do Rzymu starać się będzie o załatwienie sporu podług praw rzymskich. W końcu października 1013 r. wyrusza do Włoch. Nie zgadza się na propozycyę Hartwiga z Iwrei, przyrzekającego zrzec się korony lombardzkiej za jakieś hrab-

stwo, udaje się do Rawenny. Arnulfa, brata swego, osadza na tamtejszym arcybiskupstwie, stamtąd wyrusza do Rzymu, gdzie 14 lutego 14 lutego 1014 r. wraz z żoną Kunegundą, zostaje ukoronowany jako cesarz przez Benedykta VIII. Za staraniem H. Niemcy zapewniają sobie zwierzchnictwo nad hierarchią kościelną węgierską, szczególniej po usunięciu z Węgier opata Romualda, który pracował nad uwolnieniem Kościoła węgierskiego od zależności niemieckiej. Prowadzi H. w dalszym ciągu walkę z Polską, lecz trzy wojny dlań niepomyślne przekonywają go, że musi się wyrzec planów zaborczych w Polsce. Stara się powetować stratę zagarnięciem Burgundyi, lecz opór burgundów, zamieszki wewnętrzne i nowa wyprawa do Włoch zmuszają H-a do zaniechania uskutecznienia planu. Musi tłumić bunty nieposłusznych wasalów (szwagra Adalberona margr. Misni i hr. Flandryi). W r. 1022 przedsiębierze znowu wyprawę do Włoch, aby dać pomoc papieżowi przeciwko Grekom, którzy zagrażali Rzymowi. Przed wyprawą, na mocy układu zawartego z Benedyktem VIII, H. uzyskuje prawo zatwierdzania nowo obranych papieżów i najwyższą juryzdykcyę nad Rzymem i Państwem kościelnem. W r. 1023 na zjeździe w Ivoy H-a z królem francuskim Robertem prowadzono układy i postanowiono zająć się zwołaniem powszechnego soboru. Podczas przygotowań do nowej wyprawy włoskiej umiera H., i stosownie do woli swej zostaje pochowany w katedrze brambergskiej. Umiera bezdzietnie i na nim się kończy szereg cesarzów z domu saskiego. H. starał się zawsze kroczyć drogą sprawiedliwości, oddany całą duszą poddanym, umiał panować nad sobą tak, że mawiano o nim, iż nie widziano nigdy takiej pokory pod purpurą. Najbardziej cenił tych, którzy mu mawiali prawdę i zwracali uwagę na jego błędy, takimi byli np. św. Odilo, opat z Clugny, św. Burchard, bp. wormski, Św. Heribert, arcybp. koloński. Kościół zaliczył go w r. 1146 w poczet Świętych. Słusznie powiada Gfrörer: „Średniowieczny Kościół zamieścił H-a II w liczbie Świętych i zaiste imię jego zaszczytne miejsce zajmuje obok Winfrida-Bonifacego. Lecz właśnie wskutek tego nowoczesne dziejopisarstwo nieprzychylnie o nim się odzywa. Niektórzy historycy nazywają go bigotem, dającym się wyzyskiwać przez duchowieństwo. Inni nienawiścią ku duchowieństwu mierzą zdolności monarsze." (Ob. Hirsch - Pabst Breslau, *Jahrbb. des Dtsch. R. unter H. II*, 1862—75. Gfrörer, *Allg. Kircheng.* IV, I, I). *H. P. H.*

Henryk III cesarz rzymski i król niemiecki (1039—1056) z domu Franko-Salickiego, syn Konrada II i Gizeli ur. 1017, 28 paźdź., koronował się w Akwisgramie 1039 r. Zastał kraj w spokoju i tylko z księciem Bretysławem Czeskim i królem węgierskim wojnę prowadził; pierwszy mu się poddał, drugi dostał margrabstwo między rzeką Marchą a Leitą. W r. 1942 ożenił się z duńską księżniczką Kunegundą, a następnie z Agnieszką, córką księcia Wilhelma Akwitanii. Pragnął wskrzesić do dawnej świetności cesarstwo Zachodnie i posiąść przeważny wpływ na pstwo. Rzym miał w 1044 r. trzech papieży: Benedykta IX, Grzegorza VI i Sylwestra III. Rzymski archidjakon Piotr na klęczkach prosił króla o pomoc dla Kościoła w tych ciężkich warunkach. Zebrawszy przed wyprawą do Włoch bpów, król surowo powstawał przeciw (symonii) świętokupstwu, dowodząc, że jak jego korona doszła go bez pieniężnej zapłaty, wprost od Boga, tak i godności kościelne nie powinny być wypływem przekupstwa. W Rzymie na zebraniu powzięto uchwałę, że Henryk III ma być patrycyuszem, jak nim był Karol W. To znaczy, że żaden Papież niema być konsekrowany bez zezwolenia króla Niemieckiego. Wskutek tego prawa Henryk III mianował bpa Bambergu Suidgera papieżem, który przyjął imię Klemensa II i udzielił królowi i jego małżonce cesarskiego namaszczenia. Za powrotem do Niemiec Henryk III ustanowił nowych książąt w różnych prowincyach, by w razie potrzeby mógł na nich się oprzeć. Na arbpstwie Bremeńskiem osadził Adalberta, który był groźnym przeciwnikiem ks. Bernarda saskiego, a tego ostatniego właśnie król się obawiał. W porozumieniu z Henrykiem III utworzony został Patryarchat Hamburski, od którego 12 biskupstw zależało. W trakcie tego Klemens drugi umarł otruty przez stronnictwo mu przeciwne.

Następca jego Damaży II, um. po 23 dniach pontyfikatu. Wtedy Henryk III zwołał synod w Wormacyi, na którym wybrano bpa Brunona z Toul (ob. art. Leon IX i Grzegorz VII). W 1050 r. ur. się Henryk IV (ob.), z drugiego małżeństwa króla. Na ojca chrzestnego zaproszonym został Hugo v. Cluny, opat. Kilka lat trwała wojna z Węgrami i zakończoną została pokojem w Tribur (1053 r.), mocą którego trzyletni syn królewski otrzymał hołd jako następca swego ojca. Podczas zgromadzenia duchownych w Moguncyi, nadeszło poselstwo z Rzymu z Hildebrandtem, by na miejsce zmarłego Leona IX nowego obrać papieża. Biskup Gebhardt z Eichstaedt został ostatecznie mianowany, ale wymógł na królu, że odstąpił od patrycyatu i wiele majątków oddał Kościołowi. Zaledwie Gebhard, jako Wiktor II, objął stolicę apostolską, król Henryk III przybył do Włoch i zjechał się z pżem na koncylium we Florencyi, gdzie powzięto uchwały względem zaborców dóbr kościelnych, małżeństwa księży i świętokupstwa. Oprócz tego podano skargę ze strony królewskiej z powodu, że król Ferdynand Kastylski przywłaszczył sobie tytuł cesarza, na co papież zagroził mu klątwą, jeśli się tego nie wyrzecze. Ferdynand ogłosił apostolikusem, t. j. niejako papieżem hiszpańskim arcbpa od Ś-go Jakóba z Compostatti. Niewiadomo dokładnie jak się skończył ten zatarg między Henrykiem III a Ferdynandem. Za powrotem zastał król nieporządki w kraju, do których załatwienia zabrał się z całą energią. W Zurychu zaręczył swego syna sześcioletniego z Bertą, córką margrabiego Otto v. Suza, a to, by przez ten związek wejść w posiadanie Burgundyi i Lombardyi. Po wielkiej naradzie w Goslar z papieżem Wiktorem II, zmarł Henryk III po krótkiej chorobie 5 paźdz. 1056 r. Wkrótce po nim umarł Wiktor II. Był to król mądry, ale twardy, dążył do reformy Kościoła, lecz nie w szlachetnem tego słowa znaczeniu. Przy jego zamiarach pstwo zeszłoby do godności patryarchatu, (Por. Giesebrecht, *Gesch. der deutsch Keiserzeit*, 4. Aufl. II Braunschweig 1875, 342 ff. Höfler, *Die deutschen Päpste*, I, Regensburg 1839, 229 ff, Weineck, *Der Patriciat Heinrichs III*, Jenaer, Dissert, 1873). *X.*

Henryk III, książe Wrocławski, syn Henryka Pobożnego; Anny Czeskiej. Otrzymawszy po ojcu Wrocław, pozostawał czas jakiś pod opieką matki. Bolesław, starszy brat H-a, wygnany z Wielkopolski i krakowskiego, rządzi we Wrocławiu w imieniu małoletnich. Po dojściu do pełnoletności H-a, bracia w 1246 r. robią nowy podział Szląska. Bolesław z Konradem otrzymuje Wrocław, Henryk i Władysław księstwo Lignickie i Głogowskie. Henryk nie ustępuje z Wrocławia; rozpoczyna się walka między braćmi. Za wpływem Tomasza bpa Wrocławskiego w 1255 roku następuje ugoda; H. zostaje przy Wrocławiu, łącznie z bratem Władysławem, Konrad otrzymuje księstwo Głogowskie, Bolesław Lignicę. Rządy H. były przyjazne dla Kościoła i miasta. Aktem z 8 marca 1260 r. H. zaręcza, że brat Bolesław wypłaci biskupowi 2000 grzywien, tytułem odszkodowania za dawne grabieże; innym 5 czerwca t. r. na rzecz Kościoła oddaje dochód z cła od drzewa, spławianego do Wrocławia. Przywilejem z d. 2 sierpnia 1264 r. przyznaje Henryk bpowi Wrocławskiemu prawo dziesięciny mennicznej i t. d. umarł 5 grudnia 1266 r. pochowany u św. Klary we Wrocławiu. Z Judyty, pierwszej żony, córki Konrada Mazowieckiego, zostawił małoletniego syna Henryka i córkę Jadwigę, wydaną za Henryka, landgrafa Turyngii. *X. B. S.*

Henryk IV król francuski, był synem ks. Antoniego de Bourbon i Joanny d'Albert, po której odziedziczył królestwo Nawarry. Ur. d. 13 grudnia 1553 r., wychowany był w zasadach protestanckich. Po śmierci ojca, gdy druga wojna religijna wybuchła, matka postawiła 13 letniego wówczas syna, na czele Hugonotów; ze względu jednak na swój wiek, był on tylko świadkiem walki. Właściwym dowódzcą był stryj jego Ludwik Condé, a po śmierci tegoż w r. 1569 Admirał Colligny. Małżeństwo Henryka z Małgorzatą de Valois 18 sierpnia 1572 r. zawarte w celu wzmocnienia pokoju, nie dało pożądanego rezultatu. Królowa matka, Katarzyna de Medici, nienawidząc adm. Colligny'ego, doprowadziła w sześć dni później do strasznej rzezi protestantów (ob. Bartłom. ś. noc) i wojna wybuchła na nowo. Henryk IV wy-

rzekł się protestantyzmu, chcąc zostać na dworze francuskiem, lecz uciekł wkrótce i odtąd został na czas jakiś nie nominalną, ale rzeczywistą głową protestantów. Ponieważ tron francuski należał się domowi Burbońskiemu, na czele którego stał Henryk, a przeszkodą do objęcia go było jego wyznanie, którego by się odrzec musiał, postarał się o pomoc i zawarłszy przymierze w Magdeburgu 15 grudnia 1584 r. z królową angielską, kilku niemieckimi książętami i Szwajcaryą, doprowadził swoje starania do pewnego rezultatu. Tymczasem przeciwnicy jego pracowali także i zawiązali Ligę, do której wciągnęli nietylko Hiszpanię i Stolicę apostolską, lecz i cesarza Henryka III. Edykt w r. 1595 nakazywał protestantom, albo przyjęcie religii katolickiej, albo opuszczenie kraju. Zaś Bulla Sykstusa V, ogłaszała Henryka z Nawarry i ks. Condé kacerzami nie mogącymi obejmować tronu. Jednocześnie wybuchły wrzenia w stronnictwach katolickich, o kandydata na tron, wszakże między niemi było jednomyślne przeświadczenie, że król jako heretyk traci prawo salickie, dające mu koronę. Musiał więc Henryk ostatecznie, 4 sierpnia 1589 r. w 3 dni po śmierci Henryka III, złożyć deklaracyę, że przyrzeka dać zupełną swobodę w państwie wyznaniu katolickiem, a sam podda się decyzyi soboru, który obowiązuje się zwołać w ciągu sześciu miesięcy. Zwłóczył jednak bardzo długo z stanowczem słowem, aż w końcu poselstwo udało się do Rzymu, a papież Klemens VIII, stojący po stronie Ligi, napierał o decyzyę króla. Wymagał też tego i kraj i zgromadzenie stanów w Paryżu w 1593 r. i konferencya bpów w Surcenes koło S-ta Cloud, które nakoniec wymogły na Henryku IV, że 25 lipca 1593 r. w kościele St. Denis przyjął religię katolicką. Edyktem w Nantes r. 1598, zadowolił nakoniec wszystkich, nadając wolność sumienia w całem królestwie. Nawrócenie pochodziło głównie z powodów politycznych, bo Henryk był więcej politykiem, niż chrześcijaninem, a do swych zaufanych mawiał sławne słowa: „Paryż wart jest Mszy.“ Jego życie prywatne było rozwiązłe do końca; — z Małgorzatą Valois rozwiódł się za zobopólną zgodą, z powodu braku potomstwa, a związek z Marją de Medici, siostrzenicą Wielkiego księcia Toskanii, dał mu pożądanego następcę tronu. Nie doczekał długich lat na na tronie, gdyż wybierając się na wojnę z habsbursko - hiszpańską potęgą, został zamordowany w powozie 14-go sierp. 1610 r. przez Franciszka Ravaillac'a, (ob.). (Literatura: Segretani, *Sixte V et Henri IV*, Paris 1861; *Revue des Quest. historiques XXXIV* (1883), 34—114; E. Stähelin, *Der Uebertritt Heinrich's IV von Frankreich zur römisch - katolischen Kirche*, Bazel 1856; Saint Poncy, *Hist. de Margueritte de Valois*, 2 vols. Paris 1887; por. też Art Hugenoten). *X.*

Henryk IV król Niemiecki, mając zaledwie lat sześć przy śmierci ojca swego, musiał mieć opiekunów sprawujących rządy, którymi byli matka jego Agnieszka i papież Wiktor II. Możni panowie, gnębieni przez Henryka III, teraz zaczęli się buntować, co zmusiło cesarzową do szukania opieki i pomocy; znalazła je w arbpie Anno z Kolonii i bpie Henryku z Augsburga. Anno zabrał króla na wyspę ś.go Suitberta, gdzie chciał go wychować na dzielnego księcia, usunąwszy go z pod wpływu słabej matki. Ta ostatnia udała się do Rzymu, gdzie suknię zakonną przywdziała, nie przestając jednak pracować dla swego syna, przez wpływ jaki miała na Kuryę rzymską. Podczas gdy Anno był obecnym na koncylium w Mantui w sprawie wyboru pża Aleksandra II, bp Adalbert z Bremy pozyskał wpływ na młodego króla, i w piętnastym roku przypasawszy mu miecz, ogłosił go pełnoletnim. W 1066 r. książęta duchowni i świeccy przypomnieli królowi, jego zaręczyny z Bertą córką margrabiny Suza i Turynu; ślub miał miejsce tegoż roku. Narzucona jednak małżonka, jakkolwiek i piękna i zacna, zraziła króla odrazu i postanowił się z nią rozwieść. Krdł Piotr Damiani przemówił jednak z taką siłą i powagą do króla, że porzucił ten zamiar. Po sejmie w Moguncyi wrócił Adalbert na dwór i znów najgorszy wpływ na króla wywierał, zadzierając wciąż z Saksonją i Turyngją. Po jego śmierci w 1072, objął Anno kierunek spraw państwowych i dzielnie je prowadził, lecz królowi nie dogadzał

i w r. 1073, pod pozorem starości, został usunięty. Henryk IV nie zjednał sobie zresztą ani panów świeckich ani duchowieństwa przez swoje nierówne i beztaktowne postępowanie.

Tak stały rzeczy, gdy Grzegorz VII wstąpił na stolicę Apostolską, otrzymawszy przez przysłanych posłów przyzwolenie króla na ten wybór. Listy zamienione dowodziły zupełnego porozumienia. Z Saksonją rozpoczęły się układy, mocą których Henryk zgodził się na wszelkie ich żądania, jednak nie dopełniwszy przyrzeczenia, został zamknięty w Goslar przez Sasów, podczas gdy lud rabował kraj, nie oszczędzając kościołów. Wtedy Henryk zwrócił się do papieża o pomoc, udało mu się też niektórych przeciwników na swoją stronę pozyskać i ostatecznie w r. 1075 pod Homburgiem Sasów zwyciężył.

Zesławszy za karę wielu panów i książąt w oddalone prowincye, 25-letni król, nie miał już żadnych przeszkód do życia swobodnego. Lecz teraz znalazł się innny przeciwnik—papież Grzegorz VII. Posłał legatów swoich do Niemiec (między nimi znajdowała się cesarzowa matka), aby przeprowadzić uchwały względem świętokupstwa i małżeństwa księży. Nie chciano jednak traktować z królem, dopóki się nie upokorzy i nie odsunie złych doradców. Król na prośby matki przystał na wszystko. Następnego roku drugie rzymskie zgromadzenie tyczyło się inwestytury świeckiej, będącej kością niezgody między Cesarstwem a papiestwem aż do r. 1122. Po zwycięztwie nad Sasami, król przybrał ton lekceważący względem pża, który mu losem Saula zagroził. W Goslar, gdzie król swego syna Konrada, jako swego następcę mianował, przybyli legaci oświadczyli mu, że ma natychmiast traktować kwestyę inwestytury, inaczej będzie wyklęty i z tronu złożony. Wtedy król z pogardą ich odesłał i zebrawszy duchowieństwo w Worms, ogłosił złożenie pża z jego godności, za co pż wyklął go; klątwa ta byłaby króla pozbawiła korony, gdyby się nie zdecydował sam do Rzymu udać i przebaczenie uzyskać. Wyprawa pko pżowi nie była łatwa, z powodu braku środków pieniężnych, do których nawet przyjaciele króla i Żydzi, nie chcieli się przyczynić. Pod Kanossą, gdzie H. spotkał pża poddał się pokucie, lecz przebaczenia nie uzyskał. Wtedy zemsta znów wzięła górę i złe rady; zaczął gromadzić ludzi koło siebie najgorszy wpływ nań wywierających. Wybrano wówczas drugiego króla Rudolfa Szwabskiego w r. 1077. Henryk IV postanowił walczyć na śmierć i życie o tron i koronę. Nad Neckarem spotkały się wojska dwóch przeciwników. Nie przyszło jednak do walki, zdecydowano bowiem sądzić tę sprawę na zgromadzeniu książąt Rzeszy. Papież trzymał się neutralnie, ku wielkiemu niezadowoleniu Sasów. Obłudny Henryk, udawał, że się popdaje papieżowi, gdzie zaś tylko mógł, przeszkadzał porozumieniu. Była to straszna chwila, gdyż niezgoda nietylko opanowała książąt, lud i stany, ale w rodzinach nawet rozdwojenie nastąpiło. W następnych latach król oddał księstwo Szwabii hr. Fryderykowi v. Hohenstaufen wraz z córką swoją Agnieszką. Grzegórz VII nagabywany przez wszystkich a osobliwie Sasów, zwołał synod w Rzymie 1080 r. na którym wyklął króla i złożył go z tronu, na co Henryk na synodzie w Moguncyi złożył pża ze stolicy, a na miejsce Grzegorza VII wybrać kazał zebranym w Brixen bpom swego stronnika Wiberta, który przyjął imię Klemensa III. Grzegorz VII pod opieką Normanów udał się do Kampanii i umarł w Salerno w 1085 r.

W Niemczech w dalszym ciągu wojna domowa straszne robiła spustoszenia. Na miejsce Rudolfa, obrany został hr. Herman v. Salm z Luxemburga, ale ten odrzucił koronę. Gdy margrabia Egbert v. Meissen, nowy aspirant do korony, zamordowany został wraz bpem Halberstadtu Burkardt'em, H. uzyskał przewagę w Saxonii. Po śmierci Grzegorza VII za jego następców Wiktora III i Urbana II mógłby był pokój zapanować, gdyby nie różne stronnictwa, które się temu sprzeciwiały. W 1090 r. udał się H. do Włoch, by zawojować wojska margrabiny Matyldy, wdowy poślubionej synowi ks. Welfu. Tu jednak został sromotnie pobity. Drugim ciosem dla niego było odstępstwo jego najstarszego syna Konradu 1093. Zaraz potem rozwiodła się jego żona Eudoksya (ruska księżniczka), która na różnych synodach duchownych w Konstancyi i Piazency odsłaniała okropności swego pożycia, w końcu włożyła suk-

nie zakonną. Jednak Henryk IV jeszcze odzyskał równowagę, gdy obaj Welfowie odstąpili od Matyldy, dowiedziawszy się, że dobra swoje zapisała Rzymowi, a swoje usługi ofiarowali cesarzowi. Gdy H. powrócił do Niemiec po 7 latach nieobecności, udało mu się uspokoić państwo, mógł też uratować imię swoje, stając na czele wyprawy krzyżowej. Nie uczynił tego i tem samem wykreślił się z historyi. Chciał on po śmierci Urbana II zrobić coś dla Kościoła, lecz zamiast podążyć na synod zwołany przez Paschalisa II, szukał pomocy do wybrania innego papieża, za co znów klątwą obciążony został. Wyrzekł go się także syn własny, Henryk V i przyszło nawet do tego, że stanął naprzeciw ojca z bronią w ręku. Został jednak pobity w Visat i uciekł do Worms, wołając o pomoc i zemstę. Tymczasem nadeszła pożądana wiadomość, że Henryk IV umarł w Lüttich 7 sierpnia 1106 r. Ciało jego pochował bp Olbert w kościele S-go Lamberta, lecz bpi trzymający za Henrykiem V, wywiezli je na wyspę. Potem Henryk V kazał je odwieźć do Spiru i umieścić w katedrze. Tamtejszy biskup odmówił posług religijnych i kazał trumnę w niepoświęcanej kaplicy postawić; dopiero w 5 lat potem zwłoki przywiezione zostały do katedry i nakoniec przy przodkach swoich znalazły spoczynek. (Por. Stenzel, *Gesch. Deutschlands unter den Fränk. Kaisern I*, Leipzig, 1827; Giesebrecht, *Gesch. der deutsch. Kaiserzeit*, 4 Aufl. III. Braunschweig 1876; Hefele, *Conc Gesch.* 2 Aufl. IV u. V, a także literatura pż Grzegorza VII).

X.

Henryk IV, Probus, ks. szląski, syn Henryka III i Judyty Konradówny Mazowieckiej. Objął rządy w księstwie Wrocławskim 1270 r. Pojmany przez Bolesława Łysego, ks. Lignickiego w r. 1277 dostał się do niewoli. Wrocławianie na pomoc uwięzionemu prosili Przemysława, który przywiódł rycerstwo Wielkopolskie i krakowskie. Bolesław Wstydliwy, również przysłał posiłki. Wojsko Bolesławowe Łysego pokonało wojska sprzymierzonych. Za wstawiennictwem Przemysława czeskiego, Władysława Opolskiego i Tomasza biskupa Wrocławskiego H. otrzymał wolność, lecz zrzekł się części swych posiadłosci. (Stenzel, *Geschichte Schlesiens I 69*). Po objęciu rządów rozpoczął H. wojnę z Tomaszem biskupem Wrocławskim. Tomasz opierając się na uchwałach synodów, żądał dziesięcin. Wybierająa się na sobór Lyoński nakazał duchowieństwu zbieranie składek (1272). H. żądał od biskupa cofnięcia tego nakazu. Korzystając z wyjazdu biskupa na sobór, zatrzymał dziesięciny, nakładał ciężary na poddanych biskupa i zabierał włości; nadto grabił lub kazał grabić majątki kościołów i klasztorów dyecezyi Wrocławskiej. Uspokoił się na chwilę po rzuconej nań klątwie przez legata St. Ap. Filipa bpa Firmińskiego (1282). Po wyjeździe atoli legata postępował po dawnemu, wobec czego Tomasz rzucił klątwę powtórnie i uwolnił poddanych od posłuszeństwa. Z obawy przed zemstą ucieka biskup do Otmuchowa, potem do Raciborza, i oddaje się pod opiekę Mieczysława Opolskiego. Rozgniewany H. mści się na ludzie i duchowieństwie. Żąda od Mieczysława wydania biskupa; otrzymawszy odpowiedź odmowną, zbiera wojska, oblega Raciborz (1287). Biskup wychodzi naprzeciw H., czem skruszony pojednał się z biskupem (1288). Oddał zagrabione dobra i na pamiątkę pojednania podpisał akt założenia kościoła S. Krzyża we Wrocławiu. 11 st. 1188 r. Walczył o tron krakowski po śmierci Leszka Czarnego, wojska, pod dowództwem Henryka Lignickiego zdobyły dlań Kraków; Henryk atoli nie wyruszył już z Wrocławia; złożony ciężką chorobą umarł 23 czerwca 1290 r. Przed śmiercią w celu wynagrodzenia krzywd, uposażył duchowieństwo, biskupom Wrocławskim dał tytuł książęcy, z przysługującemi mu prawami, sądownictwa, bicia monety i t. d. (Długosz, Stenzel, *Geschichte Schlesiens*).

X. B. S.

Henryk VI (1190—1197), najstarszy syn Fryderyka I Barbarossy, ur. w roku 1165 w Nymwedze, od roku 1169 król rzymski, od roku 1186 król włoski, od roku 1191 cesarz niemiecki, od 1194 król obojga Sycylii † w Messynie 28 września 1197 r., pochowany w Palermo. H. uchodzi w historyi powszechnej za jednego z najambitniejszych

cesarzów średniowiecznych przez swoje plany uniwersalno-polityczne; w historyi niemieckiej upamiętnił się więcej jeszcze z tego powodu, że panowanie jego przypadło na czas nowego rozwoju kuturalnego w Niemczech (kultury niemieckiej rycerskiej, której sam H. był wyrazem i przedstawicielem); w historyi Kościelnej znany jest z namiętnych walk z papiestwem. Małżeństwo H. z Konstancyą, dziedziczką królestwa obojga Sycylii, stało się powodem zatargu z pżem, H. bowiem chciał Sycylię, lenno St. Ap. przłączyć do swych posiadłości. Kiedy pż przeciwko tym uroszczeniom zaprotestował, H. najechał zbrojno państwo Kościelne. Kres działaniom wojennym tym razem położyła, podjęta przez Fryderyka Barbarossę, wyprawa krzyżowa. Po tragicznej śmierci Barbarossy, H. podjął wyprawę do Rzymu i 14 kwietnia 1191 r. z rąk Celestyna III otrzymał koronę cesarską. Stosunek nowego cesarza do St. Ap. tak nienawistnie usposobił ku jego stronnikom Rzymian, że sam cesarz musiał im zezwolić na wykonanie zemsty nad Tuskulum sprzyjającem cesarzowi. Za pieniądze otrzymane z okupu od Ryszarda Lwie Serce H. uzbroił znaczną armię, z którą po śmierci Tankreda w 1194 najechał i zagarnął pod swoję władzę Neapol i Sycylię. Od pża zaś zażądał, żeby syna jego, niemowle, Fryderyka, koronował na króla. Pż oparł się, zażądawszy złożenia przedewszystkiem przysięgi lenniczej. Z politycznych jedynie względów począł organizować H. w 1195 r. wyprawe krzyżową, niedoprowadził jej jednak do skutku, gdyż na samym początku w Messynie życie zakończył. Według powszechnego mniemania historyków despotyzm, okrucieństwo, niczem nienasycona żądza władzy charakteryzują tego skądinąd utalentowanego monarchę. (Por. Toeche, *Jahrbücher des deutschen Reiches unter H. VI*, Lipsk 1867, Raumer, *Geschichte der Hochenstaufen* 1878. Micke, *Heinrich VI*, Erfurt 1876, Maire, *WürdigungHeinrichs VI*, 1903, Watterich, *Pontificum romanorum... vitae*, Lipsk 1862, tom II, str. 741 i nast).

T.

Henryk VIII król angielski (od r. 1509 —1547) z rodziny Tiudorów, ur. w r. 1491 d. 18 czerwca. Ożenił się z wdową po bracie swoim Arturze, Katarzyną Aragońską, z którą był zaręczony w 12-ym r. życia. Za sprawą papieża Juljusza II przyłączył się w 1511 do św. Ligi, by stawić czoło armii francuskiej we Włoszech. W 1514 r. zawarty pokój, został wzmocniony małżeństwem króla Ludwika XIII z młodziutką siostrą Henryka VIII. Podczas tej wojny, wystąpił na widownię Tomasz Wolsey i 15 lat na niej się utrzymywał. Skłonił on króla do starania się o koronę cesarską po śmierci Maksymiljana I, licząc, że sam tym sposobem na stolicę papieską się dostanie. Tymczasem na miejsce Maksymiljana I, wybrany został wnuk jego Karol. a na papieża po Leonie X, Adrjan VI. W tym czasie Luter dał się poznać swoją silną opozycją przeciw Kościołowi, a król stanowczo zaraz przeciw niemu powstał, nakazując publiczne spalenie jego dzieł, oraz zakazując ich czytania pod srogą karą. Studyując długo teologję, Henryk VIII stał się biegłym kazuistą, a łaska jaką się cieszył Wolsey, pochodziła z ich wspólnego zamiłowania do dzieł ś-go Tomasza z Akwinu. Król odpowiedział Lutrowi w swojej *Assertio septem sacramentorum*, na atakowanie przez niego siedmiu Sakramentów, ale choć dzielnym był sam teologiem, dał jednak pismo swoje do przejrzenia, naprzód krdłowi Wolsey, potem bpowi Fisherowi z Rochesteru a szczególniej uczonemu Tomaszowi Morus'owi. Nie wystarczało mu jednak, porównywanie go z uczonymi kościoła Augustynem i Grzegorzem. Na prośbę jego, papież Leon X bullą formalną nadał mu tytuł „Defensor fidei," który w parlamencie 1543 r. z koroną związany został aż do najnowszych czasów. Co do Lutra, odpowiedział on w sposób gwałtowny i namiętny i był traktowany odtąd z pogardą przez króla — Henryk VIII młodszy o lat 8 od żony swej, był jej jednak wiernym przez lat 17, gdy nagle zwróciła jego uwagę na siebie jedna z dam dworu, Anna Boleyn, a pobudzane zręcznie przez nią jego namiętności, doprowadziły go do szukania drogi w celu unieważnienia małżeństwa. Dopomagał mu w tem Wolsey i okoliczność zabrania w niewolę przez wojska cesarskie Klemensa VII. Wolsey pojechał do Francyi, by sprawą

tą osobiście się zająć i 18 sierpnia 1527 r. zawarto układ z Franciszkiem I, mocą którego, podczas niewoli papieskiej, obaj królowie mieli niegodzić się na zwołanie soboru, ani przyjąć bull i brewów, któreby Klemens VIII wydał na niekorzyść ich uroszczeń. Sprawy Kościoła tymczasem mieli bpi franc. i angielscy załatwiać, a wszystkie wyroki Wolsey'a, jako legata, miały być ważne, tem samem i rozwód, jakiby na korzyść króla orzekł. Wolsey liczył jednak na małżeństwo z córką Ludwika XII, nie biorąc na seryo upodobania do Anny Boleyn, to też głęboko był zmartwiony, gdy się dowiedział, że król z nią się żenić zamierza. Henryk VIII tymczasem opracował uzasadnienie swego rozwodu, na podstawie Leviticus 18, 16. Klemens VII był w wielkim kłopocie; z jednej strony z powodu Karola V, który bronił honoru swojej ciotki Katarzyny, z drugiej zaś, z powodu zasług Henryka VIII dla Kościoła. Powierzył on tę sprawę Wolsey'owi i kdłowi Campeggio, który już przedtem, dostał od króla bpstwo Salisbury. Papież polecił im odwlóczyć rezolucyę, licząc na jakąś nieprzewidzianą pomoc. Katarzyna tymczasem wezwała także pomocy papieża, broniąc praw swoich z wielką mocą duszy i charakteru. Gdy Wolsey jednak ogłosić chciał już rozwód, papież odjął mu władzę, jaką mu nadał, a wkrótce potem nastąpił jego upadek. Po roku udręczeń † Wolsey w więzieniu 1530, za nim wyrok o zdradę stanu został wydany. „Gdybym był," powiedział on przed śmiercią, „tak wiernie służył Bogu, jak królowi, nie byłby mnie opuścił." Na jego dobro trzeba powiedzieć, że król pod jego wpływem, trzymał swoje namiętności na wodzy, odtąd zaś stracił wszelką miarę. Do Bolonii przyszło poselstwo, od Henryka VIII, z ojcem Anny Boleyn na czele Papież Klemens VII obiecał zrobić wszystko, co będzie w zgodzie z jego sumieniem. Tymczasem zewsząd od uczonych kanonistów i uniwersytetów dawały się słyszyć głosy przeciwne rozwodowi. Henryk VIII czując, że dyspensa papieska nie jest rzeczą łatwą do otrzymania, byłby się cofnął, gdyby nie Tomasz Cromwell, który przedtem pomagał Wolsey'owi w sekularyzacyi klasztorów, a o cnocie u panujących dzielił pojęcia Macchiawelowskie, stał się teraz chętnem narzędziem króla. On to poradził królowi, by się ogłosił głową Kła i zrzucił jarzmo Rzymskie. Duchowieństwo zawezwane zostało przed trybunał królewski z powodu przekroczenia „statutów dla Prowizorów i t. z. Praemunire (nadawania beneficyów przez kurye rzymską). Zawezwani ofiarowali 100,000 funt. szt. w zamian za ułaskawienie. Król odmówił ofiary, jeśli niebędzie uznany jako głowa Kościoła i duchowieństwa w Anglii. W supremacyi była przecież klauzula „o ile się to zgadza z nauką Chrystusową." Papież w piśmie do króla nakazuje mu usunąć Annę Boleyn. Tymczasem Cromwell zwołuje parlament, który ogłasza, że duchowieństwo niema prawa wydawać ustaw i postanowień. Na zjeździe króla z Franciszkiem I postanowione było zaprosić papieża na konferencyę, na której ta sporna kwestya byłaby osobiście traktowaną. W trakcie tego margrabina Pembroke, (tytuł nadany Annie Boleyn) mając wkrótce urodzić dziecię ze stosunku z królem, została z nim zaślubioną przez kapelana dworu Lea w r. 1533. Teraz przyspieszono sprawę rozwodu. Najpierw Cromvell skłonił parlament do rezolucyi, iż pod najsurowszymi karami nie wolno duchownym sędziom angielskim apelować do Rzymu. Wnet Katarzyna wezwana została przed trybunał złożony z arbpa kanterburyjskiego Cranmera i innych bpów, który unieważnił jej małżeństwo z Henrykiem, poczem przystąpiono do koronacyi nowej królowej. Pż wnet ogłosił wyrok Cranmera za nieważny, a małżeństwo z Anną Boleyn za nieistniejące, królowi zaś zagroził klątwą jeżeli do września nie opuści nieprawej małżonki. Król odwołał się do soboru powszechnego. W marcu 1534 Klemens VII potwierdził wyrok konsystorza, uznający małżeństwo z Katarzyną za ważne. Niektórzy historycy m. i. Scarpi czyni pżowi zarzut, że tym sposobem spowodował oderwanie się Anglii; tymczasem jeżeli pżowi można czynić zarzut, to chyba ten, że zbyt długo zwlekał i zbyt uciekał się do dyplomatycznych środków, zamiast wystąpić z całą energią i złe w samym zarodku stłumić. Crommvell zabrał się z całą zaciekłością do dzieła. Polegając tedy na uchwale

parlamentu poddał Kł. supremacyi królewskiej; córkę Katarzyny Maryę odsądzono od tronu, do którego prawo następstwa przyznano Elżbiecie, córce Anny Boleyn. Król załatwiwszy się z tem wszystkiem, nie czuł się jednak na sumieniu swojem czystym i odtąd stał się gwałtownym i przykrym dla otoczenia. Narzucił duchowieństwu począwszy od bpa u skończywszy na proboszczu wiejskim, by każdej niedzieli i święto wykładali swoim owieczkom, że król jest głową Kościoła. Było jednak wielu, zwłaszcza po klasztorach, którzy się temu poddać nie chcieli i w więzieniach życie kończyli. W r. 1535 trzech przeorów Kartuzów męczeńską śmiercią zginęło z tego powodu. Tak zginęli także Tomasz Morus i Fisher, a głowy ich na moście Londyńskim były wystawione.

Cromvell został mianowany generalnym Wikaryuszem królewskim, i jako dowód, że wszyscy bpi nie są delegowanymi Chrystusa, ale korony, kazał ich zawiesić w ich czynnościach na miesiąc. Nakazaną została wizytacya klasztorów, lecz za pośrednictwem takich ludzi, którzy dla nikczemności i zbrodni na szubienicę zasługiwali; doniesieniom ich jednak uwierzono i dekretem parlamentu w r. 1536 — 376 klasztorów zostało zniesionych, a dobra ich do korony przyłączone. Tymczasem Katarzyna Aragońska przed śmiercią swoją, poleciła listownie królowi, by o duszy swojej pamiętał i to go tak wzruszyło, że kazał ją z honorami należnymi pochować i żałobę po niej nosić. Ponieważ znów jedna z dam dworskich Joanna Seymour posiadła serce królewskie, kazał ściąć Annę Boleyn, a przedtem małżeństwo swoje z nią unieważnić. Za pośrednictwem Pawła III zawarty został 10 letni pokój między Karolem V a Franciszkiem I, wraz z przyrzeczeniem, że wszelkie stosunki z angielskimi poddanymi—zrywają. Gdy się Henryk VIII o tem dowiedział, przypisał to krewnemu swemu kardynałowi Pola i całą rodzinę jego okrutnie prześladował, męcząc i karząc śmiercią. W parę dni po urodzeniu Edwarda VI 1537 roku Joanna Seymour zmarła, a Henryk w dwa lata później, za radą Cromvella miał się starać o rękę Anny de Cleve, lecz ta serca jego nie zdobyła. Prędko teraz nastąpił upadek Cromvella; po obsypaniu go majątkami i nadaniu mu tytułu hr. Essex, oraz kamerjunkra, został naraz odtrącony od łaski królewskiej i bez procesu na śmierć skazany 29 lipca 1540. Jako dowód, że król zarówno z protestantami jak z katolikami obchodził się surowo, wystarczy, że katolicy byli ćwiertowani i wieszani jako zdrajcy, a protestanci jako kacerze. Ożeniwszy się z Katarzyną Howard, córką ks. Norfolk, w rok potem skazał ją na śmierć. Jako głowa Kościoła, zwracał Henryk uwagę na duchową strawę swoich owieczek i zabronił im czytać Biblię, wyjąwszy ludziom bardzo wykształconym. Wydał książkę: *„nauki niezbędne dla każdego chrześcijanina“* i to musiało być wykładane przez każdego kaznodzieję. Między Karolem V a Henrykiem VIII nastąpiła chwilowa zgoda, z powodu śmierci Katarzyny i powrócenia praw do tronu jej córce Maryi. Pomimo upodobań do lektury religijnej, oddawał się obżarstwu, skutkiem czego zaczęła mu dolegać monstrualna tusza. Imienia swego nie mógł podpisać. Gdy leżał już na śmiertelnem łożu, nikt nie śmiał mu powiedzieć o nadchodzącym końcu, i przeszedł do wieczności nieświadomie w 56 roku życia, a 38-ym panowania w r. 1547. Był to najokrutniejszy tyran, który pozbawił Anglję wolności, oddał ją na łup schizmy; parlament za niego stracił swoją powagę i znaczenie. (Por. Lingard, *History of England* deutsch. Frankf. 1827 pp. VI; Turner, *History of Henry VIII*, 2 vols., Lond. 1835; Cobbett, *History of the Protestant Reformation, deutsch.* 4 Aufl. Mainz 1862). *X.*

Henryk z Brabancyi, bp. Lubeki, ur. w r. 1120 w Brukselli, stąd jego przydomek. Skończywszy studya w Paryżu, prowadził chlubnie szkoły w Hildeshemie i w Brunświku przez lat 20. Świadectwo jego głębokiej nauki znajduje się w „Chronica Slavorum“ Opata Arnolda, (Por. t. I, 1423) jak i wiele wiadomości jego życia tyczących. W chorobie postanowił resztę życia Bogu poświęcić i przywdział czarny habit Benedyktynów, w klasztorze S-go Egidyusza w Brunszwiku. Powierzono mu później kierunek klasztoru, a następnie został kapelanem ks. Henryka Lwa i z nim na

wojnę krzyżową się wybrał, dopomógł nawet w trudnych okolicznościach wojsku w Węgrzech i wypadkiem w Konstantynopolu miał dysputę z uczonymi Grekami, w obec Cesarza, o pochodzeniu Ducha S-go, w której zwycięzko bronił nauki katolickiej. Gdy po śmierci bpa Konrada. stolica w Lubece zawakowała, książe mianował go następcą H-a, znakomitego uczonego i kaznodzieję, komentatora Pisma S-go, opata z kościoła S-go Egidyusza. Żył on w dalszym ciągu jako mnich pobożnie i cnotliwie i wszystkie serca sobie pozyskał. Po jego zamianowaniu, położono kamień węgielny pod kościół ś-go Jana Chrzciciela i ś-go Mikołaja w Lubece, oraz pod kościół w Ratzeburgu. Podczas oblężenia Lubeki przez cesarza Fryderyka (1181) trudził się bp wiele o pokój i tak sobie ujął cesarza, że ten, choremu posłał swego doktora; nie było mu jednak sądzone żyć dłużej i † w r. 1182 w klasztorze przez siebie ufundowanym. (Por. Arnoldi, *Chron. St. M. G. S. S. XXI, 116—145*). Biskup Henryk dużo pisał. Kronikarz Ditmar wspomina o Homilyi, którą ułożył o Matce Boskiej (Joan. 19, 25) i którą czytano rok rocznie w Lubece w święto Wniebowzięcia. *X.*

Henryk de Calstris ob. Henryk z Löwen.

Henryk de Clairvaux, krdł. bp Albanii, ur. na zamku w Marcy w Burgundyi. Zdolny i zacnie wychowany, złożył śluby swoje na ręce Opata Roberta w r. 1156 w Clairveau, a w r. 1160 został opatem w Haute Combe w Sabaudyi. Jego znajomość spraw klnych była tak rozległa, że w r. 1162 służył jako pośrednik między pżem Aleksandrem III a arbpem Reimsu i księciem francuskim Henrykiem. (Bouqué Delisle XV, 788 ss.) Po śmierci męczeńskiej szóstego przeora Clairveau Geralda, H. został mianowany na jego miejsce 1176. Zaczął od przeniesienia zwłok ś-go Bernarda do wspaniałego marmurowego mauzoleum, które mu wybudował. Pogodził w r. 1178 króla Henryka II ang. z kłem Kanterburyjskim. Posłany z krdłem Piotrem i innymi prałatami dla zwalczenia nauki Albigensów, pracował piórem i słowem i doprowadził hr. Henryka z Szampanii do pokuty i do odbycia krucyaty. Został bpem Tuluzy a potem arbpem Citeaux. W r. 1176 został krdłem i bpem Albanii. Był obecny na soborze powszechnem w Rzymie. Jako legat pski jeździł do Francyi, Anglii i Niemiec, zwalczał Albingensow i zdobył ich fortecę La Baur, zniszczył to siedlisko herezyi, zwołał synod w Limoges, łagodził spory, zreformował klasztor Benedyktyński, złożył arbpów Lyonu i Narbonny z ich godności, z powodu ich złego postępowania, nawoływał do krucyaty i wszędzie czynił dobrze. Wyjątkowo oczytany w Piśmie S-tem wydał *De peregrinante civitate Dei*, które ofiarował braciszkom w Chairveaux. Byłby został obrany pżem w r. 1187, po śmierci Urbana III, gdyby nie był odmówił z powodu ślubu zorganizowania wojny krzyżowej, w którym to celu jeździł nakłaniać panujących do jej poparcia. † w kościele S-go Andrzeja w Arras 11 stycznia 1189 r. i pochowany został w Clairvaux między S-tym Bernardem a S-tym Malachjaszem. Jego listy są zebrane w Migne'a, (*Patr. lat. CCIV, 213—253*). Notatki o jego życiu i dziełach są u Bouque'go, Miansi, Baroniusza, Tissiera i in. *X.*

Henryk (Eger) z Kalkar, pisarz asceta, ur. w r. 1328 nad Renem. Otrzymał tytuł magistra teologii w Paryżu, gdzie ją studyował, jak również filozofię. Po powrocie do kraju, otrzymał przy kolegjacie ś-go Grzegorza prebendę kanonika, ale zrzekł się jej i w 37 r. życia wstąpił do Kartuzów Po dwuletnim pobycie został przeorem Kartuzów w Munnikhuizen, nie daleko Arnheimu, gdzie 5 lat pracował. Tutaj, przykładem nawrócił do życia bogobojnego kolegę swego Gerharda Groote. Stąd został posłany do Kolonii, gdzie do r. 1384 był prawdziwem błogosławieństwem miasta. W Strasburgu pracował lat 12, lecz zlamany pracą, powrócił do Kołonii. Przy całej tej działalności nie opuścił dnia jednego, by nie odmówił różańca. Był gorliwym czcicielem Maryi i nabożeństwo różańcowe szerzył gdzie mógł. Z pism Henryka drukowano: *Psalterium seu Rosarium B. M. V. 150 dictiones in ejusdem laudem* continens, Colon, 1609, *Speculum peccatorum*, zw. także *Liber secundus de imitatione Christi*, Berlin

1873, I, 482—504. Niektóre z pism jego niedrukowanych znajdują się w bibliotece miejskiej w Kolonii. † w Kolonii w r. 1408.

Henryk Friemar, wysoko urodzony i ceniony augustyanin z XIV w. Wstąpił do klasztoru Augustyanów w Erfurcie, gdzie stryj jego był lektorem. Studyował teologję w Paryżu, potem wrócił do Erfurtu. W r. 1318 został mianowany egzaminatorem niemieckich zakonów, następnie staje na czele klasztoru ś-go Tomasza w Pradze, a potem jest profesorem teologii w Erfurcie. † tam w 70 roku życia 21 kw. 1354 r. Z licznych dzieł jego, tylko mała cząstka i to często pod obcem nazwiskiem została wydana. Oto one: *De discretione spirituum seu de quadruplici instinctu, divino, angelico, diabolico, naturali*, Venet, 1498, Hagen, 1513, Par. 1514, *cum vita Henrici*, opera Corn. Dielman, O. S. Aug., Antw. 1652; *Praeceptorium* lub *De decem praeceptis*, Colon. s. a. (1475) pod nazwą Mikołaja v. Lyra, Paris. Colon. 1513; *Sermones de Passione Domini et de Sanctis*, Landsh. s. a.; Par. 1514, Hagen. 1517; *Tractatus pro Conceptione B. M. V. cum aliis XIX aliorum authorum collecti et editi Petro de Alva*, Lovanii, 1664. (Por. Joh. Capgrave. *Liber de ill. Henricis, ed. Fr. Ch. Hingeston*, Lond. 1858, 181; Beyer, *Heinrich v. Friemar in Mittheil. des. Ver. f. d. Gesch. u. Alterthumsk.* v. Erfurt, 5 Heft, 1871).

Henryk z Gandawy ob. z Gandawy Henryk.

Henryk z Gorkum, założyciel Montańskiego gimnazyum w Kolonii, ur. się niedaleko Rotterdamu w Gorkum w r. 1386. Skończywszy uniwersytet w Paryżu, przyjechał na studya do Kolonii, lecz tu, przekonawszy się, jakie one mają braki, utworzył gimnazyum wyżej wspomniane. Jakkolwiek nie dożył jego najwyższego rozkwitu († w r. 1431), niemniej zasługa jego jest wielka. Dzieła jego dowodzą, że był równie dzielnym teologiem, jak filozofem. (Por. Hartzheim, *Biblioth. Colon.* 119; Sanderi *Bibliotheca belgica*, I, 295; Trithem, *De scrip. Germ.* c. 190. Paquort, „*Mem.*“ I, 213—214).

Henryk Harphius albo de la Harpe po łacinie Citharvedus, minoryta, ur. w Herp w Brabancyi, † w r. 1478 w Mechlinie. Pisał po flamandzku dzieła mistyczne, później przełożone na język łaciński. Znaczniejsze są: *Theologia mystica* cum speculativa et affectiva lib. 3 (dzieło to było umieszczone na indeksie z uwagą: „Nisi repurgata fuerit ad exemplar illius quae fuit impressa Romae anno 1585“); *Speculum aureum* in decem praecepta Decalogi; *Speculum perfectionis; Collationes tres de perfectione Vitae; Sermones de Tempore*, de Sanctis et de tribus poenitentiae partibus; *Tractatus de effusione cordis*; *Directorium aureum* contemplativorum, inne. (Por. Trithéme, *De Script. eccl.*; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I; Daniel, *Manuel des Sciences*. 8 o; Zitelli, *Enchiridion ad sacrarum disciplinarum cultores*. Romae 1880, 8-o, str. 97).

X. J. N.

Henryk I) z Herford, sławny pisarz, dominikanin, urodził się w Herford w Westfalii, zmarł w Minden w zakonie kaznodziejskim w r. 1370. Z jego traktatów teologicznych sławnemi były: *Catena aurea in decem partes distincta* i *De conceptione* Virginis gloriosae. Kronika jego w XIV w. wyróżnia się wśród innych historycznych prac współczesnych. Jest to zbiór historycznych podań od Euzebjusza do Levolda v. Northhof, sławnego współziomka autora. Kronika kończy się w 1355 koronacyą cesarza Karola IV. Cesarz sam dał dowód uznania, gdy w r. 1377 zwłoki sławnego pisarza w pobliżu wielkiego ołtarza pochować kazał. (Por. Potthast edycyi dzieł H. *Liber de rebus memorabilibus*, Göttingen, 1859). — **2**) H. z Hesyi starszy (ob. Henryk z Langenstein). **3**) H-a. z Hesyi — młodszy, wykładał w uniwersytecie Heidelbergskim w początku XV-go w. egzegezę i otrzymał za to kanonikat w Worms. W r. 1414 usunął się od świata i został kartuzem, a działalność jego literacka rozwijała się w zakresie ascetycznym, jak dowodzą tego: *Tractatus de discretione Spirituum* (w Antwerpii 1652) *Exposito super oratione Dominica, Ave Maria et symbolo Apostolorum* (w Kolonii 1485 r.) etc. H. †

jako przeor Kartuzów w Arnheim 12-go sierpnia 1427 r. (Por. Hartwig, *Henricus de Langenstein, dictus de Hessia*, Marburgi 1857; Aschbach, *Gesch. der Wiener Universytät* I, 366 ffi, Arn. Bostius, *De praecipuis aliquot Chartus. familiae patribus*, Col. 1609).

Henryk z Huntington, kronikarz angielski w połowie XII w, studyował w Lincoln pod kierunkiem bpa Bloet, a po śmierci jego został archidjakonem w Huntington w hrabstwie Hertford. W młodości oddawał się poezyi, potem pisał morolno-teologiczne traktaty, a w końcu historyę Anglii. Sam zebrał swoje dzieła w tomach 12-tu. Pierwsze 8 t. stanowią historyę Anglii od wylądowania Cezara do r. 1154. Głównie celuje w opisaniu bitew i tego czasu, które sam swemi oczami oglądał. Dziewiąta księga Henryka, poświęcona jest tabelom chronologicznym panujących w starożytności i królów brytańskich (Migne CLX, 423 sq.). Dziesiąta *De sanctis Angliae* od Oswalda do Wilfrida, jest kompilacyą z Bedy i kilku hagiografów. Jedenasta i dwunasta zawiera epigramaty i poezye. (Por. Wright, *Biogr. Britan. literaria* II, 167).

Henryk von Langenstein ob. Henryk z Hessyi.

Henryk z Löwen (de Calstris) mistyk dominikanin, żył w XIV w. wspólny duchowo z Taulerem, tak że jemu przypisywano dzieła Henryka. Jan Gillemans opisał żywot tego bogobojnego człowieka u H. Choquestius, *de Sanctis Belgis Ord. Praea.*, Ducaci 1618.

Henryk z Lozanny heretyk XII w. wziął nazwisko od miasta, w którem zaczął głosić pokutę i reformę. Był to demagog, ożywiony zapałem religijnym. Najprzód był mnichem w Clugny, opuścił jednak klasztor w r. 1114 i zaczał wzywać do pokuty w połud. Francyi. Asceta, przysiągłszy ubóstwo, mówił przeciw strojom, a słowa jego miały wpływ zadziwiający, gdyż umiał siłę ze słodyczą połączyć. Podczas postu zjawił się z uczniami swemi w Le Mans; tu bp Hildebert przyjął go uprzejmie, jednak wkrótce przekonał się, że kaza-Henryka mają wpływ na ludność fatalny, która źle usposobiona do duchowieństwa, zaczyna je prześladować. Hildebert wziął się ostrożnie do dzieła. W rozmowie z Henrykiem przekonał go, że zupełnym nieukiem w teologii i odprawił go na południe Francyi. W miastach Bordeaux i Poitiers miał wielkie powodzenie. Dotąd marzyciel, demagog, po zapoznaniu się z Piotrem Bruys, wpadł w herezyę. Gdy Piotr został spalony na stosie w 1124 r., H. stanął na czele pietystyczno-spirytualistycznej sekty. Jeszcze lat dziesiątek siał złe i niezgodę, aż w końcu arbp z Arles, kazał go uwięzić, a zwoławszy synod w Pizie w 1135 r. skazał go na zamknięcie w klasztorze. Po jakimś czasie znowu się oswobodził i zaczął działać w w okolicach Albi i Tuluzy. S-ty Bernard mówi, że dzięki jego wpływowi „kościoły są wyludnione, lud bez kapłanów, kapłani bez należnego im szacunku i chrześcijanie bez Chrystusa.“ (Ep. 252). Papież Eugeniusz III posłał w tę okolicę legata swego kardynała Alberta z Ostyi, lecz więcej dokonał wpływ ś-go Bernarda w uspokojeniu ludu i pojednanie go z Kościołem. H. został skazany na wieczne więzienie, † w 1148. Sektę jego najlepiej poznać można, tak jak i sektę Piotra Bruys'a z pism ś-go Bernarda. (Por. S. Bernard. Ep. 252, *Serm. 65 in Cant.* n. 5; Basnage, *Histoire de la religion des églises réf.* I, 141; Hefele, *C. G.*, 2 Aufl. V, 428).

Henryk Łotysz ks historyk, żył w XII w., napisał *Kronikę Inflant* od r. 1184 do 1226. Wydanie tej kroniki ukazało się we Frankfurcie i Lipsku w r. 1840; dokonał go Gruber. Krytyczne wydanie sporządzone zostało przez Hansena; umieszczono je w *Scriptores rerum Livonicarum*. Samlung der wichtigsten Chroniken und Geschichtsdenkmale von Liv—Esth—und Kurland. Riga u. Leipzig 1848—53.

Henryk z Magdeburga ob. Henryk Tocke.

Henryk Mateusz, teolog angielski, neokonformista, ur. w Iscoyd (Flintschire) 18 paźdz. 1662 r., um. w Londynie 22 czerwca 1714. Pastor w Chester, następnie w Hackney, napisał *An exposition of the Old and New Testament*, 5 in f-o, Londyn, 1707—1715, dzieło cieszące się wielką liczbą wydań. Ob.

Wiliams, *Memoirs of the life, character and writings of the rev. M Henry*, 3 in 8-o, 1828; Walch, *Biblioth. theologica*, t. IV, str. 417; W. Ormes, *Biblioth biblica*, str. 230: Darling, *Cyclopaedia bibliographica*, 1440.
X. H. P.

Henryk Monfort, biskup Tours 1070—1078, poseł papieża Grzegorza VII, odznaczał się czystością obyczajów, obrotnością w sprawach kłnych, oraz zapałem w przeprowadzaniu dyscypliny klnej. Wysłany na sobór w Moguncyi, odczytał pismo apostolskie, nakazujące księżom, albo zachowanie celibatu, albo wyrzeczenie się kapłaństwa. To wywołało takie wzburzenie, że biskup z życiem zaledwie uciekać musiał. Powróciwszy do swojej dyecezyi, dużo tam cierpiał od stronników króla. Książe Bawaryi Welff IV nadał biskupowi Henrykowi i hr. Ottonowi de Monfort prawo do utrzymywania wojska dla obrony dyecezyi. Bp ten tak dbały o stolicę Apost. i zasłużony Kościołowi, † 23 grudnia 1078 r. (Por. Eichhorn, *Episc. Cur.* 64 sqq; Harzheim, *Concil. Germ.* III, 172 sqq, Hefele, *Conc.-Gesch.* 2 Aufl. V, 52).

Henryk z Nördlingen, mistyk z XVI w. znany jest głównie z listów do Krystyny i Małgorzaty Ebner (ob.), dwóch bogobojnych niewiast, które mając objawienia, udzielały mu często rad zbawiennych i modliły się za niego. Był on początkowo ludowym kaznodzieją, prowadził też drogą doskonałości wiele stowarzyszeń zakonnych, których był przewodnikiem duchownym. W r, 1335 wyjechał do Awinjonu w celu załagodzenia sporu między papieżem Janem XXII a cesarzem Ludwikiem bawarskim, doszło bowiem do tego, że cesarz zakazał liczyć się z interdyktem rzuconym przez papieża, co wprawiało w wielki kłopot kapłanów, chcących pozostać wiernymi Kłowi. Misya ta nie została uwieńczona pomyślnym skutkiem. H. udał się więc do Bazylei, tu bowiem interdykt był obserwowany i tu Tauler wyrobił mu miejsce przy szpitalu, gdzie ambona, na której miał kazania i konfesyonał oblężone były przez wiernych. Praca jego dała rezultaty zdumiewające, bo złagodził interdykt i odtąd Komunja ś-ta była powszechnie udzielana. W r. 1349 jako wędrowny kaznodzieja udał się na misyę w czasie dżumy. Przetłumaczył na niemiecki objawienia Mechtyldy z Magdeburga. (Por. Strauch, *Margaretha Ebner u. Heinrich v. Nordlingen, Ein Beitrag zur Gesch. der deutsch. Mystik*, Freiburg i. B. und Tübingen 1882, str. XXXIX i nast.).

Henryk św. pustelnik, ur. ok. połowy w. X, ze znakomitej rodziny duńskiej. Mimo namów przyjaciół, by wstąpił w związki małżeńskie, poświęcił się całkowicie służbie bożej, aby zaś łatwiej mógł to wykonać, porzucił ojczyznę i udał się na wyspę Cocket, leżącą na północ od Anglii, i tu żył w ostrej pokucie, poszcząc codziennie o chlebie i wodzie; raz tylko na dobę przyjmował posiłek. Napastowany przez szatana i przez złych ludzi, niedał się odwieść niczem od służby bożej, przeciwnie tym więcej jaśniał cnotami cierpliwości, pokory i miłości. † w r. 1127 i został pochowany w kle N. M. P. w Tinmouth, obok grobu św. Oswina, krola i męczennika. Święto 16 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, t. I, 4-to, k. 1315—16).

Henryk z Rebdorf, domniemany autor kroniki, odnalezionej w klasztorze Augustyanów w Rebdorfie pod Eichstättem, obejmującej okres czasu 1295—1362. Jedno z ostatnich wydań tej kroniki wyszło 1868 r. w „Fontes rerum germanicarum" IV, 507, wyd. przez Böhmera i Hubera. Najgruntowniej jednak krytycznie opracował tę kronikę dr. Alojzy Schulte w swem dziele *Die sogenannte Chronik von Rebdorf* (Münster 1879), dowodząc między innemi, że kronika ta składa się z dwóch części z których pierwsza jest dalszym ciągiem dzieła *Flores temporum* do 1343 r., napisanego 1347 r. przez nieznanego autora, druga zaś część (1343—1363) została napisaną przez Henryka Głuchego, kapelana z Eichstättu. *Ks. Fl. Kr.*

Henryk Segusio. Hostiensis zwany, sławny kanonista XIII w. urodził się w Turyńskiej dyecezyi w Suza. Doktoryzował się w Bolonii, gdzie równie jak i w Paryżu wykładał prawo kanoniczne. Jako kapelan papieski w r. 1244 przeprowadził sprawy króla ang. Henryka III z Kurją; w r. 1250 został arbpem

Embrun, a następnie Urban VI mianował go krdłem i bpem Ostyi, skąd jego przydomek. † w Lyonie w r. 1271. Z dzieł jego słynie wyczerpująca *Lectura in decretales Gregorii IX* (1512 w Strasburgu i w Paryżu drukowana). H. znał równie dobrze prawo kanoniczne jak i rzymskie i nie był suchym teoretykiem, lecz rozumiał stosunki życiowe. (Por. Schulte, *Gesch. d. Quellen und Literatur des canon. Rechts*, II, 1877, 123—129).

Henryk Seuse (Suzo) błog. benedyktyn, poważniejszy z mistyków niemieckich, ur. się między 1295 a 1300 r. W 13 r. wstąpił do zakonu Bened. w Konstancyi, a od 18-go r. życia osiągnął już wysoki stopień doskonałości oddając się pokucie połączonej z wyrzeczeniem się wszelkich dóbr ziemskich. Dostąpił też łaski objawień, wizyj i ekstazy. Z natury łagodny, wyrobił w sobie dobroć bez granic dla drugich, a surowość względem siebie. W r. 1348 w klasztorze Ulm, zebrał poszczególne swoje dzieła, † w r. 1365. Gdy w r. w czasie przebudowy klasztoru natrafiono na jego trumnę, znaleziono zwłoki nienaruszone. Podług Suriusa, który przetłumaczył jego autobiografję na łaciński, był on „sanctissimus et plene apostolicus." Beatyfikacyi jego dokonał papież Grzegorz XVI, a święto jego przypada 2 marca. H. S. zawarł w t. zw. *Exemplar* cztery książeczki, które jako przewodnik dla pożądających doskonałości są nieocenione. Pierwsza jest rodzajem autobiografi, poświęconej prowincyałowi Bartłomiejowi v. Bolzenheim i przejrzane przez niego.—Denifle porównywa autora z postaciami Fra Anglico. Książka ta służyć ma dla tych, którzy dążą do doskonałości. Jest tam opis walk duszy, jej modłów, ćwiczeń pokutniczych, prób ciężkich w szkole cierpienia i szczęśliwy zwrot do Boga. 2 książeczka mówi o wiekuistej mądrości „najpiękniejszy owoc niemieckiej mistyki" (Denifle). 3 książeczka prawdy, głównie dla tych, którzy zbłądzili w nauce Chrystusowej; jest ona w formie dyalogu pomiędzy prawdą a uczniem. Nauka o istocie Boga, o trzech Osobach. 4 książeczka zawiera 11 listów ascetycznych. Seuze poświęcił całą swoją wiedzę i talenta wyłącznie dla własnego zbawienia i udoskonalenia drugich. Jego książeczki pisane są najpiękniejszą prozą owego czasu. Denifle wydał wszystkie jego dzieła wszelkim wymaganiom krytyki odpowiadając, lecz dotąd 1 tylko tom się pojawił. (Por. Volkman, *der Mystiker H. S.*, Duisberg 1869; Böhringer, *Die deutschen Mystiker*, Zürich 1877, 297 ff.; Preger, *Gesch. d. deutschen Mystik*, 1881). *X.*

Henryk Stero, Steron albo Steoro, z zakonu Benedyktynów, mnich opactwa w Alteck albo Altaich w Niemczech, kapelan sławnego opata benedyktyńskiego Hermana z XIII w., następnie sam opat klasztoru w Metz. Przypisują mu jako też jego następcy w godnosci opata Albinowi kontynuacyę ważnego dla historyi Bawaryi, Austryi i Czech dzieła, napisanego przez wyżej wzmiankowanego Hermana opata p. t. „Auctarium Ekkehardi, Annales ducum Bavariae, Catalogus abbatum altahensium, catalogus monachorum altahensium., de institutione monasterii altah. (741—1271) de rebus suis gestis (1247—1273), annales Hermani abbatis ab 1137 usque a. 1273," które jakoby doprowadzili do r. 1300; inni zaś zakonnicy do r. 1335. Nowsi krytycy zaprzeczają H-i autorstwa dalszego ciągu wzmiankowanych „Annales." (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae.* Oeniponte 1899, 8-o, t. IV, kol. 275). Kronikę tę wydrukowano u Frehera, *Ecrivains d'Allemagne.* t. I; u Canisius'a, *Antiquae lectiones* — w skróceniu; najlepsze wydanie w „Monumenta Germaniae" XVIII, 369—407 i u Boehmera, *Fontes*, t. II, 486—525; i po niemiecku w „Geschichtschreiber der deutschen Vorzeit," IX, fasc. 52, Berlin 1871. — Oprócz tego przypisują H-i część dzieła *Annales s. s. Udalrici et Afrae augustenses ab an. 1106 — 1334*, a mianowicie od r. 1266—1300, choć również bezzasadnie. Część jednak tych roczników wyszła pod imieniem H-a. (Por. Freher, *Script. Germ.* I; Bellarmin, *De Scriptor. eccles.*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* Paris, 8-o, t. II, str. 2189; Hurter, *Nomenclator liter. theol.* Oeniponte 1899, 8-o, t. IV, k. 481). *X. J. N.*

Henryk Taboryta (Thaborita) albo z Taboru, kronikarz fryzyjski, żył w XVI w., był profesem w klasztorze Kanoników regularnych na Taborze pod Sneek we Fryzyi. Napisał *Historia ecclesiastica et civilis* a Nativitate Jesu Christi usque ad an. 1508. (Por. Valére—André, *Bibliotheca belgica*; Paquot, *Mémoires* pour servir à l'histoire litter. des Pays—Bas. t. IV; *La nouv. Biogr. génér.*; Glaire, *Dictionnaire des Sciences.* t. I, str. 1006).

Henryk Tocke, kanonik w Magdeburgu i Brandeburgu, profesor teologii w Rostoku, kaznodzieja nadworny Elektora Fryderyka I, ur. się w 1390 r. w Bremie, studya odbył w Erfurcie, a w 1412 r. został *Magister artium*, później *Baccalaureus formatus*. W sporze powstałym między arbpem Magdeburga, a obywatelami, z powodu ufortyfikowania miasta, jako legat wysłany na koncylium w Bazylei zastępował arbpa do jego przyjazdu. Użyto go później jako pośrednika z Czechami (Hefele, *Conc. Gesch.* VIII, 475). Występował przeciwko pielgrzymkom do Wilsnack, kwestyonując prawdziwość cudu z Krwią Chrystusową. (Por. Wetz. u. Welt., *Kirchenl.* t. V, s. 1729—1734).

Henryk z Tolnis, Tolvis, albo Tonlias, karmelita w Mechlinie, bp. w Rosano (Dalmacya) w r. 1400, sufragan w Cambrai i w Liége od r. 1401—10; † w Utrechcie w r. 1420. (Por. Arenbergh w „Biogr. Belg." 1886, IX, str. 209—10; Villiers de, *Bibl. Carmel.* 1752, II, str. 922).

Henryk z Toul, archidyakon z Verdun, bp w Liège, † w r. 1076. (Por. Ceillier, *Hist. des auteurs.* 1757, XXI, str. 49—51: *Hist. litt. de France.* 1747, VIII, 352—5. Chevalier, *Répertoire des sources histor.* 1905).

Henryk z Treviso błog., ur. w Bolzano, w Tyrolu, z pobożnych lecz ubogich rodziców, którzy zamiast majątku dali synowi głęboką wiarę i gorącą pobożność. Dla łatwiejszego znalezienia zarobku H. udał się do Treviso. Gorliwość i sumienność w pracy przy nieustannem zjednoczeniu z Bogiem i duch pokuty wyróżniały św. młodzieńca z pośród jego towarzyszów pracy. Nie umiejąc czytać, uczęszczał tem pilniej na nauki i kazania; słuchał codziennie mszy św., codziennie się spowiadał i często komunikował. Jaśniał szczególniej cnotą pokory; na szyderstwa i obelgi z powodu swej pobożności doznawane od innych, odpowiadał błogosławieństwem i modlitwą, a jego dobroć i uprzejmość jednały mu serca wszystkich. Gdy z powodu starości pracować już nie mógł, dano mu kąt z miłosierdza i utrzymywał się z jałmużny. † dnia 10 czerwca 1315 r. Na wiadomość o jego zgonie całe miasto biegło do ubogiej izdebki, by go zobaczyć. Wtedy to miało miejsce wiele cudów, dokonanych za wstawieniem się Świętego. Cuda te sprawdzone przez trzech notaryuszów, przysłanych z ramienia magistratu, są najzupełniej wiarogodne. Włosi nazywają św. H-a Rigo, wyraz zdrobniały od Arrigo (zepsute łacińskie Henricus). Święto 10 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1316—17).

X. J. N.

Henryk z Upsali św., męczennik, ur. w Anglii w początkach XII w., głosił ewangelię ludom północy, wraz z krdlem Mikołajem Breakspear, legatem St. Aplskiej, który później został pżem pod imieniem Adryana IV. H. zostawszy arbpem w r. 1148 i urządziwszy dyecezyę wzorowo, oddał się z gorliwością pracy aplskiej nad nawróceniem Szwecyi, w czem dopomagał mu skutecznie św. król Eryk. Ten ostatni zdobywszy Finlandyę w r. 1154, posłał do niej misyonarzy, a na ich czele arcbpa Upsali. Św. arcbp padł ofiarą swej gorliwości i został w r. 1157 ukamienowany. Cześć odbierał jako apostoł Finlandyi i jako męczennik do XVI w. W tym to czasie heretycy zburzyli grób Świętego, a szczątki jego rozrzucili. Święto 19 stycznia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1316; *Acta SS.* Jan II, 249—50; wyd. 3-cie 613—614; Benzelius, *Monumenta vetera ecclesiae Sueogoticae.* I. Upsaliae. 1709, str. 33—37; *Script. rerum Suecic.* II. 332—35; *Biblioteca hagiogr. latina.* Bruxellis 1899, 8-o, t. I, str. 569).

X. J. N.

Henryk z Zütphen, wielbiony przez Lutra jako męczennik reformacyi, ur. się w r. 1488 w Niderlandach i wstąpił w Dord-

rechcie do Augustyanów. Odbył studya w nowym uniwersytecie w Witenberdze, i przybył jako przeor do Dordrechtu. Z początkiem ruchu luterskiego, zdaje się być czynnym; w 1520 bawi u saskiego elektora, potem pod Melanchtonem otrzymuje licencyat i w klasztorze Antwerpskim studyuje nową naukę. Jako heretyka wtrącają go do więzienia i ma być odwieziony do Brukselli, gdy lud go oswabadza. Jako kaznodzieja zostaje wysłany do Meldorf pod Dytmarem. Trwa to krótko, bo lud niechętny jego wierze, bez procesu pali go na stosie 11 grudnia 1524. Bliższe szczegóły opisuje Luter w historyi męczenników reformacyi. Wzniesiono mu pomnik w r. 1830 na miejscu jego śmierci. (Por. C. H. von Herwerden, *Hetaandenken, van Hendrich van Zütphen*, Groningen 1840, 2. druk 1864; E. J. Trip, *Heinrich von Zütphen, in der Historisch-theologischen Zeitschrift.* 1869).

Henschen Godfryd, bolandysta, ur. 21. I. 1601 w Venray † 11. IX. 1681 w Antwerpii. Straciwszy wcześnie ojca, został wychowany bogobojnie przez matkę i starszą siostrę. W r. 1619 wstąpił do Jezuitów i dokończywszy, po odbyciu nowicyatu, swego wykształcenia wykładał w różnych gimnazyach Flandryi łaciny i greckiego, przygotowując się jednocześnie na misyonarza. Od r. 1635 został współpracownikiem Bollanda, który podówczas rozpoczął swe pomnikowe wydawnictwo. Poza inicyatywą Bollanda, H. właściwie był duszą tego wydawnictwa, nadając mu wskazany przez siebie charakter, oparty na badaniach naukowych, pod względem historycznym i chronologicznym. Tylko pierwsze 4 dni stycznia opracował Bolland podług własnego planu. Bol. powierzył H-i opracowanie życia Swiętych Grecyi, Francyi i Włoch, pozostawiając dla siebie Swiętych Hiszpanii, Niemiec, Anglii i Irlandyi. W r. 1643 wyszedł styczeń, wkrótce potem luty i marzec, 1675 r. kwiecień, 1677 maj, a 1681 przygotowawszy do druku czerwiec, H. umarł. Uczeń i towarzysz pracy H-a poświęcił mu w 7 tomie (mies. maj „Acta Sanctorum") serdeczne wspomnienie, podnosząc jego niezwykłe zalety. *Ks. Fl. Kr.*

Henten Jan, Dominikanin belgijski, egzegeta katolicki z końca XV i pierwszej połowy XVI w. Ur. w Nalinnes (dyec. Liège), H-n wstąpił do Hieronimitów w Paryżu (podług in. zdania — w Portugalii), jednak w Lowanium przeszedł do zakonu kaznodziejskiego św. Dominika, w 1551 r. otrzymał doktorat z teologii; był w zakonie „Regens generalis," „Definitor provincialis." Jaśniał ścisłem zachowaniem reguły, cichością, przytem posiadał wybitną znajomość języków; † 1566 r. w Lowanium. Idąc w myśl soboru Trydenckiego stanowiącego, aby Wulgata „Ut quam emendatissime imprimatur," H-n podejmuje prace krytyczne i daje szereg wydań dotyczących poprawionej Wulgaty: *Biblia latina ad Vetustissima exemplaria recens castigata* (Lovanii, 1547 i in. wydania). H-n użył około 20 dawnych manuskryptów, pracował sumiennie, przez co nie mało się przyczynił do poprawienia Wulgaty. (Por. Calmet, *Praef.* w „*Bibl. Sacra*;" Ungarelli, *Historia Vulgatae Bibliorum editionis*, § 17; Kaulen, *Gesch. der Vulgata*, 429). Nadto H-n przełożył z greckiego *Euthymii Zigabeni, Commentaria in 4 evangl.* (ib., 1544); z hiszp. na łacinę dał przekład *Alphonsi Madrilliensis Librum de vera Deo serviendi methodo* z dodatkiem *Speculum illustrium personarum*; nowe wydanie: *Oecumenii Enarrationes in Acta Apost.* (Lov. et Antv., 1541) i *Arethae Explicatio Apocalypseos*, nadto napisał komentarze na Pismo św., dotąd niewydrukowane. (Por. J. Foppens, *Biblioth. Belgica*, II, 657; Quétif et Echard, *Scriptores Ord. Praed.*, II, 195...; W. W. t. V, k. 1781—1782; Hurter, *Nomenclator litt. theologiae cath.*, Oeniponte, 1892, t. I. p. 22; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1916).

X. C. S.

Heortologia = od wyrazu heorte, święto; wyjaśnienie i wytłumaczenie świąt kościelnych; zwykle H. opracowywana jest jako część liturgiki, niekiedy jednak oddzielnie od niej; jak to czynią w ślad za Thommasin'im (*Traité des festes de l'église* 2 tom. *Traités historiques*, Paryż, 1683); Binterim (*Die vorzüglichsten Denkwürdigkeiten der christ.-kath. Kirche*, VI, 1829), Dippel (*Kirchenjahr*, 6 tom. i *Register*

1889-94); Guéranger (*L'année liturgique*, 15 tom. Paryż 1851—1901, przetł. na niemiecki 1874—1902) i Kellner (*Heortologie*, 1906); H. Kościoła Wschodniego: Nilles (*Kalendarium manuale utriusque ecclesiae orient. et occident.*, 2 tom., 1896); H. Kościoła protestanckiego: Straus (*Das evangel. Kirchenjahr*, 1750) i Heinrich (*Das Kirchenjahr*, 1860). (Por. *Kirchliches Handlexicon*, Dr. M. Buchberger).

Heppe Henryk Ludwik, teolog protestancki, ur. w r. 1820 w Kassel, był od r. 1850 profesorem teologii w Marburgu. † w r. 1879. Pracował szczególnie nad historyą reformacyi. Napisał *Geschichte des deutschen Protestantismus.* Marburg 1846—59; 2 wyd. 1865—66. *Dogmatik des deutschen Protestantismus. des XVI Jahrhunderts.* Gotha 1857, 3 vol.; *Die confessionelle Entwickelung* der altprotestantischen Kirche Deutschlands. Marburg 1854; *Geschichte der quietistischen Mystik* in der kathol. Kirche. 1875; *Geschichte des Pietismus und der Mystik* in der reformierten Kirche. Leipzig 1899, i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, t. VI, str. 630).

Heracleon, gnostyk ze szkoły Walentyna, którego okoliczności życia bliżej nie są znane.—Starożytni pisarze wspominają o nim tylko, że był uczniem, czy też przyjacielem Walentyna. Również o nauce jego posiadamy bardzo skąpe wiadomości. Ireneusz (Adv. haer. 2, 4, 1) i Teodoret (Haeret. fab. 1, 8) ograniczają się na przytoczeniu jego imienia, Hipolit wspomina o nim, jako o przedstawicielu włoskiego kierunku szkoły Walentyna, która przypisywała Chrystusowi Panu ciało psychiczne, podczas gdy wschodnie szkoły Walentyna przyznawały Zbawicielowi ciało duchowe (pneumatyczne). Z urywków pism Herakleona, jakie spotykamy w dziełach innych gnostyków i pisarzy kościelnych nie możemy wysnuć całego systemu jego nauki, ale zaledwie pewien zarys, z którego dowiadujemy się, że Herakleon nie odnosił się nieprzyjaźnie względem St. Testamentu. Podczas gdy uważał proroctwa za dźwięk, Jana Chrzciciela za głos, Zbawiciela jako słowo, uznaje on stopniowy rozwój Objawienia. Judaizm jest według niego wstępem do chrystyanizmu. Stosownie do tego demiurg, którego on widzi w osobie „królika" (Jan. 4, 46 i nst.) nie jest istotą sprzeciwiającą się Bogu; stworzył on (demiurg), chociaż nieświadomie pod wyższym kierownictwem wyższy porządek rzeczy. Dusza, która odeń pochodzi, jest sama w sobie śmiertelna; może jednak ona nabyć nieśmiertelność, czyli przemienić się w ducha. Ludzkość dzieli się na trzy klasy: na dzieci Boga, t. j. pneumatyków, dzieci dyabła, czyli chylików i psychików, czyli zwykłych ludzi, którzy między tamtemi dwiema klasami zajmują miejsce pośrednie. Dla klasy najniższej odkupienie nie ma znaczenia, tylko dwie pierwsze klasy nadają się dlań. Zbawiciel łączy się z Jezusem nie przy chrzcie, ale rodzi się on jako człowiek. Jego cierpienia stanowią składową część dzieła odkupienia. (Por. Neander, *Genet. Entwicklung der gnost. Systeme*, 1818; Hilgenfeld, *Ketzergeschichte des Urchristenthums*, 1884). *X. A. Kw.*

Heraida św. męczenniczka w Aleksandryi, wyróżniała się z pośród słuchaczów Orygenesa, który dopuszczał do swej szkoły osoby obojej płci. Była ona wtedy katechumenką, ale, wedle wyrazenia Orygenesa, otrzymała chrzest ognia, to jest została żywcem spalona za wiarę, w r. 210, za panowania Sewera. Święto 4 marca i 28 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1321).

Heraklas, uczeń Orygenesa i pomocnik jego w szkole Aleksandryjskiej, mąż pełny w rzeczach Bożych i w naukach bardzo uczony (Euseb. Hist. E. VI, 15). Między 231—232 r. objął całą szkołę Aleksandryjską, po śmierci Demetrjusza bpa Aleksandryi zostaje obrany biskupem tegoż miasta (ib. c. 26). Rządził kościołem lat 16 i umarł około r. 247.

Herakljusz I cesarz grecki. Był synem egzarchy afrykańskiego Herakljusza; urodz. się około 575 roku. Korzystając z zamieszek w czasie panowania Fokasa, obległ Konstantynopol, zwyciężył Fokasa i przez lud został obwołany cesarzem. 610 r. Sergjusz patryarcha koronował nowego cesarza. Ożenił się

ze swą siostrzenicą Martyną; temu związkowi kazirodczemu przypisują współcześni wszystkie niepowodzenia H-a. Prowadził szczęśliwe wojny z Chozroasem, królem Persów, którego w dwukrotnej wojnie pokonał, ostatecznie (626). Oswabadza Jerozolimę i sam niesie (628 r.) uroczyście drzewo krzyża S-go do grobu Pańskiego. W wojnie z Mahometem, Abubekrem i Omarem (629, 632, 637) stracił Syryę i Palestynę. Pod koniec życia zajmował się sporami religijnymi. Za radą biskupów azyatyckich w celu pozyskania monofizytów nakazał używania formuły, że w Chrystusie jest jedna wola *bosko-ludzka*. Za zgodą Sergjusza arcybiskupa konstantynopolitańskiego w 622 wydał dekret do biskupów, nakazujący formułę: „*mia energeia*" jedna wola. Sofronjusz, późniejszy patryarcha jerozolimski wystąpił energicznie przeciwko nowemu błędowi. H. w 639 roku wydaje dekret *Ecthesis*, w którym wyłożył całą naukę monoteletów. Chciał zniewolić wszystkich poddanych do tej nauki, lecz smierć (641 r.) przeszkodziła zamiarowi. (Hefele, *Concil.* t. III. C. Cantu, *Storia universale*, tom 7—8.; Damberger, *Synchron Gesch.* t. I i II). *X. B. S.*

Herakljusz św., żołnierz i męczennik w Sebaście w Armenii. Poniósł śmierć męczeńską wraz z 39 innymi żołnierzami w r. 320, za prześladowania Licynjusza cesarza. Cesarz wydał edykt, nakazujący oddawać cześć bogom; wolę cesarską mieli naprzód wypełnić żołnierze wraz ze swymi wodzami. Czterdziestu żołnierzy odmówiło złożenia bałwochwalczej czci bożkom. Oskarżeni o apostazyę skazani zostali na śmierć przez zanurzenie w stawie ściętym lodem pod Sebastą. Jeden z żołnierzy zwyciężony cierpieniem sprzeniewierzył się Chrystusowi, lecz zastąpił go inny ze straży, przeznaczonej dla pilnowania męczenników, zachęcony do męczeństwa cudownem widzeniem. Tym sposobem spełniło się pragnienie, by wszyscy 40 otrzymali wieniec męczeński. Nazajutrz zabrano ciała męczenników na wozy i spalono, a prochy wrzucono do rzeki. Część relikwij tych bohaterów dało się uratować; złożono je w Cezarei. Swięto 10 marca. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* 4-o, t. I, k. 1519). *X. J. N.*

Herard arcybiskup z Tours, od r. 855, jeden ze znakomitszych biskupów swego czasu; odznaczał się nauką, cnotami i i gorliwością. Ułożył przepisy dla swego kleru (capitula episcopalia, capitularia) i ogłosił je na synodzie 858 r. Zalecił, aby każdy proboszcz założył u siebie szkółkę parafialną. *Capitularia* owe dzielą się na 140 artykułów, których treść stanowią przepisy moralności i karności kościelnej. Znajdują się w zbiorze synodów Sirmonda w *Kapitularzach Baluzyusza*. Herard. † ok. 870 r.

Herbart Jan Fryderyk, filozof niemiecki, ur. d. 4 maja r. 1776 w Oldenburgu. Wykształcenie początkowe pobierał w domu, a następnie w gimnazyum w Oldenburgu i jeszcze przed jego ukończeniem zapoznał się z zasadami filozofii Chrystyana Wolffa i Kanta. W r. 1794 wstąpił na uniwersytet w Jena, gdzie słuchał wykładów Fichte'go. W 1797 r. H. został nauczycielem domowym w Szwajcaryi, i od tego czasu datuje się początek jego studyów nad pedagogiką, nad którą gorliwie pracował. Podczas swego pobytu w Szwajcaryi wszedł w stosunki osobiste z Pestalozzim. Od r. 1800 zamieszkiwał w Bremie, w 1803 habilitował się w Getyndzie, gdzie niebawem zaczął wykładać filozofię i pedagogikę. W r. 1805 został tam profesorem nadzwyczajnym, a w r. 1809 profesorem zwyczajnym w Królewcu, po ustąpieniu Kruga, który na tej katedrze był bezpośrednim następcą Kanta. W r. 1833 wrócił jako profesor zwyczajny do Getyngi i umarł na tem stanowisku d. 14 sierpnia r. 1841. Dzieła H-a wydał w 12 tomach G. Hartenstein, (Lipsk—1850—52; wyd. 2 w 13 tom., Hamburg, 1883—93). Od r. 1882 prowadzi kompletne wydanie dzieł H-a K. Kerbach. Z pomiędzy pism tych ważniejsze: *Pestalozzi's Idee eines ABC*, Getynga 1802; *De platonici systematis fundamento commentatio* ib. 1805; *Hauptpunkte der Metaphysik*, 1806; *Hauptp. der Logik*, 1808; *Allgemeine praktische Philosophie*, 1808; *Theoriae de attractione elementorum principia methaphysica*, Królewiec 1812; *Lehrbuch zur Einleitung in die Philosophie*, 1813; *Lehrbuch der Psychologie* 1815; *Ue-*

ber die Möglichkeit und Nothwendigkeit Mathematik auf Psychologie als Wissenschaft, neu begründet auf Erfahrung, Metaphysik und Matematik, 1824–25; *Allg. Metaphysik*, 1828—29; *Analytische Beleuchtung des Naturrechtes und der Moral*, Getynga 1836; *Psychol. Untersuchungen*, 1839—40. Filozofia podług H-a, jest naukowem opracowaniem pojęć powszechnych umysłu ludzkiego, dzieli się ona na *logikę*, *metafizykę i estetykę*. Przedmiotem logiki jest doprowadzenie pojęć do jasności i wyraźności, metafizyki, prostowanie pojęć, dostarczanych nam przez doświadczenie, estetyki —uzupełnienie pojęć, przez ocenianie ich wartości. Filozofia H-a opiera się na zasadach Eleatów, Platona i Leibnitza. Oto krótkie jej streszczenie. Jedynie możliwą podstawą wiedzy o rzeczywistości jest *czucie* (sensatio). Wiedza nasza ogranicza się tylko do *formy* rzeczy i ich *stosunków*, nie dając nam bynajmniej poznać samych rzeczy, pomiędzy któremi te stosunki zachodzą. Pojęcie powszechne, logiczne (logicum universale) według H-a niema żadnej rzeczywistości i żadnej wartości dla wiedzy filozoficznej.

Wiedza filozoficzna ma tylko na celu wyszukiwanie i sprostowywanie błędów powstałych w wyobrażeniach, nabytych z doświadczenia. Do tego zmierzają badania metafizyki drogą sceptycyzmu. Każdy początkujący filozof powinien być, zdaniem H-a, sceptykiem, ale też każdy sceptyk, jako taki, jest początkującym filozofem, W sceptycyzmie nie można pozostawać, lecz przezeń dążyć do wiedzy. Metafizykę dzieli H. na *metodologię* (systematica), która uczy w jaki sposób należy prostować i przeobrażać pojęcia przez wyszukiwanie pojęć dopełniających, *ontologię*, która traktuje o bycie, *synechologię*, która tłumaczy rzeczy stałe (*continuum*) i *eidologię*, która traktuje o zjawiskach i o odpowiednich im wyobrażeniach. To są główne części podziału H-a metafizyki ogólnej, z nią łączy się jeszcze nauka o naturze i psychologia. Według H-a istnieje byt rzeczywisty i jest czemś pozytywnym, absolutnym, prostym, t. j. niezłożonym, i nie rozciągłym w czasie i przestrzeni, ani też wielkością ciągłą. Kwestyę bytu rzeczywistego rozwiązuje H. przypuszczeniem tak zwanych pojedynczych substancyj *realów* (*reale*), przez co zbliża się do nauki Leibnitza o monadach i do starożytnych atomistów. Rzecz, przedstawiająca się nam z różnemi cechami jest tylko zbiorem wielu pojedynczych substancy, monad czyli realów.

Rozróżnianie substancyi i przypadków (accidens), w zwykłem znaczeniu brane, uważa za błędne; żaden bowiem z pierwotnych realów, w sobie uważany nie jest substancyą rzeczy; jeżeli reały mają być podstawą pewnych zjawisk, muszą być w związku z innymi realami i właśnie to skupienie pewnych *realów* stanowi rzecz jakąś. Że zaś wyobrażamy sobie substancyę, to ztąd pochodzi, iż w owym zbiorze realów jeden *real* zajmuje takie stanowisko, iż wszystkie inne w nim, jakby promienie w środkowym punkcie się jednoczą. Real, sam w sobie uważany, jest niezmienny, ponieważ jest absolutny, niezłomny, i dla tego real nie może być przyczyną zmiany innego realu. Przemiana jest tylko w *zbiorze realów* jakiejś rzeczy, i powstaje z działalności *zachowawczej* realów przeciwko wszelkim możliwym naruszeniom. Każdy real stara się utrzymać w swej całości przeciwko wszelkim naruszeniom z zewnątrz pochodzącym i to jest jedyna jego działalność. Na podstawie tych zasad ontologicznych H. stara sie w synechologii objaśnić istotę materyi. Ponieważ reały są istotami niezłożonemi, mogłyby się wzajemnie przenikać, ale działalność zachowawcza każdego realu oddziaływa przeciwko wzajemnej przenikliwości. Tym sposobem powstaje między nimi pewien rodzaj przyciągania i odpychania (attractio et repulsio), o ile wnikanie jednego realu w drugi można nazwać przyciąganiem, a przeszkadzanie temu wnikaniu odpychaniem. Gdy siły przyciągania i odpychania są zrównoważone, wskutek połączenia odpowiednich realów, powstaje materya, atom, massa. Ale ta materya nie jest *ciągłą* (continua), ponieważ jako summa istot prostych z powodu zrównoważonego stosunku sił przyciągania i odpychania tylko wydaje się przestrzenną (continua).—Dla tego przestrzeń i czas nie są czemś rzeczywistem, ale przedmiotowem złudzeniem, ponieważ reały istniejąc w skupieniu wydają się ja-

ko rozciągłe w czasie i przestrzeni. W swojej eidologii i psychologii H. uczy, że *dusza ludzka* jest *centralnym reałem*, jest istotą absolutną, niezłożoną, niezniszczalną. Dusza nie jest formą ciała, bo każdy reał ma własny pierwiastek życia i niema czynności przechodniej. Dusza mieszka tylko w ciele; siedliskiem jej jest mózg. Zamieszkiwaniu jej w ciele pośredniczy system nerwowy. Dusza, mówi H. niema żadnych władz ani usposobień; działalność jej, jak każdego reału, polega na samozachowaniu siebie; samozachowania się duszy są jej wyobrażeniami. Proces poznawania jest następujący: gdy zmysły odbierają jakieś wrażenie, to ruch ten, za pośrednictwem nerwów, dostaje się do mózgu, wówczas usiłują wniknąć w duszę reały, które w najbliższem jej znajdują się otoczeniu, dusza temu opiera się w celu samozachowania się; akty samozachowania się duszy są jej wyobrażeniami. Wyobrażenia jednorodne, albo tegoż samego gatunku łączą się z sobą w jedno wyobrażenie; wyobrażenia przeciwne hamują się wzajemnie. Wyobrażenia słabsze doznają większego hamowania. W razie zetknięcia się więcej niż dwóch wyobrażeń, możliwem jest, że wyobrażenie najsłabsze, obciążone jest więcej, niż znieść może jego natężenie; zupełnie więc znika ze świadomości, ale przy sprzyjających okolicznościach znowu może do niej powrócić. Granicę, przy której natężenie wyobrażenia równa się zeru, nazywa H. *progiem świadomości*. Wszyskie stany *uczuciowe* wyprowadza H. z wyobrażeń, mianowicie z ich starcia się. Wyobrażenie, gdy znika ze świadomości i staje się uczuciem, przemienia się tem samem w *dążenie* do świadomości i nazywa się *pożądaniem*. Jeżeli to dążenie uczucia dochodzi do takiego napięcia, iż osiąga mniejszy lub większy skutek, wówczas uczucie staje się *żądzą*, która jeżeli łączy się z nadzieją, że może wystąpić, jako panujące obecnie wyobrażenie, podnosi się do właściwej woli. Z tego okazuje się, co sądzić należy podług H. o wolnej woli. Nasza świadomość siebie rodzi w nas złudzenie, iż w działaniu zostajemy jakby w środku pomiędzy rozumem a żądzą, i że od nas zależy zdecydować się na jedną lub na drugą stronę. Jest to złudzenie, bo ja nie jestem czemś innem od mego rozumu i od mojej żądzy. Wspólne to wszakże działanie rozumu i żądzy jest rzeczywiście swobodne; skoro bowiem mój rozum i moja żądza nie są czemś różnem odemnie, przeto decyzya stąd wynikająca nie jest obca, ale moja własna, wybieramy zatem własną samodzielnością, a przeto H. uznaje tylko wolność od przymusu (libertas a coactione). Z natury duszy, jako niezłożonej wynika jej dalsze trwanie po śmierci. Dusza ma własny pierwiastek życia, i na ciało niema żadnego wpływu pozytywnego, raczej tylko wpływ negatywny, i dlatego dusza może żyć bez ciała, a wyobrażenia duszy ożywią się i będą uświadomione w całej jasności po rozłączeniu się duszy od ciała.

Pojęcie *Boga* wywodzi Herbart z celowości panującej we wszechświecie. Za punkt wyjścia swej argumentacyi bierze H. celowe ukształtowania wyższych organizmów, które wskazują na wpływ rozumu Bożego, który nie stworzył istot prostych, reałów, ponieważ są one pozycyą absolutną, lecz ułożył wzajemne ich do siebie stosunki. Nikt wszakże nie jest w stanie określić bliżej istoty Boga, bo to należy do wiary. Wierzymy w Boga wszechmogącego, wszechwiedzącego, najmędrszego, najwyższej dobroci i sprawiedliwości. Przyznajemy Bogu osobowość, bo tego wymaga potrzeba religijna, inaczej niezaspokojona, chociaż tych własności teoretycznie nie możemy uzasadnić. Teoretycznie uważane określenia te są antropomorficznemi, lecz ze stanowiska wiary antroproformizm ten jest nieunikniony.

Estetyka H-a ma podwójne zadanie: 1-o stawiać wzory, do których ma się odnosić wszystko, co się podobać lub niepodobać winno i 2-o podawać wskazówki, jak dany materyał uformować w podobającą się całość. Estetyka dzieli się na szereg nauk; do szeregu tych nauk zalicza się urabianie samego siebie i zowie się etyką albo nauką moralności. Podstawę etyki stanowi idea moralnej wartości. Dobro moralne polega na harmonii pomiędzy aktami woli a sądami podmiotu o ich wartości; jest cnotą uważaną jako ideał, a zarazem wolnością moralną. Prawo wypływa z umowy, mającej na celu załatwienie sporu i unikanie go na przyszłość. W ogóle bio-

rąc, herbarcyanizm należy uważać, jako pozbawiony zasady, niefilozoficzny empiryzm (choć H. nazwał swój system realizmem) bez zdolności rozwoju; jedyną jego zasługą jest reakcya przeciwko czysto idealistycznemu kierunkowi nowożytnej filozofii niemieckiej. Hegliści upatrują w H-ie dalszy ciąg kantyzmu, bo myśl Kanta, że świat jest tylko zjawiskiem, jest jedną z głównych myśli filozofii H-a i że doświadczenie uważa jako jedyne źródło poznania; ale H. różni się od K-a, gdyż odrzuca jego *krytykę*, którą uważa za chimeryczną i niemożliwą.

H. wskrzesza system monad Leibnitza, chociaż monady według H-a nie mają życia i sił wewnętrznych, ale są mechaniczne i tym sposobem przypomina raczej dawny atomizm, a nie dynamizm. System H-a fizyczno-matematyczny jest bezdusznym mechanizmem t. j. mechanicznem łączeniem wyobrażeń. Ponadto błądzi H. uważając władze duszy, a w szczególności wolną wolę, jako prosty wynik wyobrażeń, gdyż tem samem obala zasadę wolnej woli i moralności; stosując zaś wywody matematyczne do psychologii, poddaje życie duchowe mechanizmowi. W ogólności w systemie H-a jest zarodek materyalizmu a przynajmniej monizmu. Szkoła H-a ma licznych zwolenników, do których zaliczają się: Allihn, Ballauf, Bobrik, Brzoska, Drobisch, Hartenstein, Hendewerk, Hostinsky, Kayserling, Kern, Kramarz, Lott, Mager, Miquel, Nahlowsky, Olawski, Ostermann, Preiss, Reiche, Rein, Resl Röhr, Siebeck, Spitta, Stoy, L. Strümpell, Tepe, Thillo, Tante, Unterholzner, Vogt, Willmann, Wittstein, Ziller, Zimmermann. (Por. E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris, 1896, t. III, str. 301 n. 803—806; Dr. J. Kachnik, *Historia Philosophiae*, Olomucii, 1896, str. 77; P. J. Leander, *Ueber H-s philosophischen Standpunkt*, Luns, 1865; F. A. Lange, *Grundlegung der matematischen Psychologie* H. 10, Berlin, 1865; A. Paoli, *La filosofia practica*, Torino, 1873; A. Rosiński, *Kritik der Beweisgründe des H schen Realismus für die Subjectivität des Wahrnehmungsinhaltes*, Leipzig, 1887; G. F. Stout, *The Herbatian Psychology*, Mind, 1888; F. Ballauf, *Die Psychologische Grundlage von H-s praktischer Philosophie*, Anrick, 1892; Mauxion, *La métaphysique de H. et la critique de Kant*, Paris, 1895). *X. S. G.*

Herbelot Bartłomiej d', oryentalista francuski, ur. w r. 1625, był profesorem języka syryjskiego w „Collége de France," † w r. 1695. Napisał: *Bibliothèque orientale, ou Dictionnaire universel* contenant tous ce qui fait connaitre les peuples etc. Paris 1697, in fol. (dzieło pośmiertne); Maëstricht 1776, in fol.; wyd. skrócone dla młodzieży Halle 1785, 4 vol. in 8-o. (Por. *Journal des Savants*. 1696; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences*. 8-o, t. I, str. 1010).

Herber Karol Jan, doktór filozofii i teologii, ur. w r. 1788, był profesorem historyi klnej, egzegezy i języków wschodnich w akademi wrocławskiej, † w r. 1826. Napisał *Silesiae sacrae origines*, adnexae sunt tabulae chronologicae in annales historiae dioecesanae, Lipsiae 1821, 4-to; *Statistik des Bisthums Breslau*. Breslau 1826; *De versione latina vulgata* ex conc. trid. decreto etc. Tamże 1815.

Herbert Adelajda, nauczycielka, ur. w Amiens 1794 r., od dzieciństwa okazywała niezwykłe zdolności do nauk i wysoką a gruntowną pobożność i wielką wiarę. Pierwszym jej nauczycielem był ks. Thibaud; w 13 roku z łatwością tłumaczyła Liwiusza. Oddana na pensyonat utrzymywany przez zakonnice Serca Jezusowego w Amiens, miała gorące pragnienie zostania na zawsze wśród swych wychowawczyń; lecz obowiązki względem rodziców skłoniły ją do opuszczenia domu, do którego sercem całem przylgnęła. Aby módz dopomagać rodzicom, przyjęła obowiązki wychowawczyni w jednym bogatym domu francuskim, i wraz z rodziną tą udała się do Anglii Powróciwszy do Francyi w r. 1841 została nauczycielką, prowadząc od r. 1850 własny zakład naukowy, którym kierowała z niezwykłem poświęceniem i wytrawną znajomością serc młodocianych. Oprócz tego H. założyła instytucyę dobroczynną dla staruszków małżonków p. t. „Oeuvre des vieux ménages." † w w r. 1862. Z jej pism religijno-pedago-

gicznych zasługują na uwagę: *L'ange du sanctuaire ou Réflexions et Prières* pour aider a entendre la messe. Paris 1850, in 18 o; *Espérance ou livre du jeune âge*. Amiens: *Souvenirs ou Lectures religieuses* pour tous les âges. Tamże, 2 vol. in 12-o; *Le Bon Ange des jeunes communiants* ou Suite d'entrétiens pour disposer les enfants à la prem. communion. Tamże 1859, 18-o; *Entrétiens familiers d'une mère* avec ses enfants touchant les saintes Ecritures. Paris 1862, in 12, in 12, i inne (Por. Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences ecclésiast.* Paris 1868, t. I, str. 1010).

X. J. N.

Herbert, Edward lord of Cherbury, ur. 1581 w Montgomery, um. 20 sierpnia 1648 w Londynie, filozof angielski, należący do obozu, usiłującego wytworzyć religię naturalną, opartą nie na Objawieniu, lecz na naturze ludzkiej. Jest zatem Herbert poprzednikiem późniejszego deizmu. Wszelkie poznanie, według H-a, ostatecznie polega na wrodzonych pojęciach i zasadach. Najwyższa forma prawdziwości jest powszechna zgoda. Najważniejszą treścią tego poznania są religijne i etyczne prawdy podstawowe, a tych jest 5. 1-o) Istnienie Bytu Najwyższego; 2-o) Obowiązek składania Mu czci, 3-o) a to przez cnotę i pobożność, 4-o) przebłaganie za przekroczenia przez żal, 5-o) Bóg nagradza i karze nas. To są powszechnie obowiązujące zasady religii naturalnej; wszystko, co po nadto zawiera w sobie religia pozytywna jest wymysłem ludzkiem, a zatem nieobowiązującem. Zasady te mają być według H-a właściwym sprawdzianem w roztrzyganiu sporów religionych. — Obok filozofii H., jako członek izby lordów, uprawiał politykę i należał do opozycyi liberalnej. Pisma jego: *Tractatus de veritate* prout distinguitur a revelatione, a verisimili, a possibili, et a falso, Paryż 1624, 2 wyd. popraw. Londyn 1633; *De causis errorum*, una cum tractatu de religione laici et appendice ad sacerdotes, nec non quibusdam poematibus (razem z *De veritate* w Londynie 1635, a osobno w 1656); *De religione gentilium* eorumque apud eos causis (częściowo wydane (część I) w 1645, w całości po śmierci autora 1653 i 1670 w Amsterdamie); napisał też swoją autobiografię, wydawaną wielokrotnie, ostatnio pod redakcyą S. L. Lde p. t. *The autobiography of E. Lord Herbert of Cherbury* with introductions, notes appendices and continuation of the life. Pisali o H-e: Dircks (1888); Eh. de Rémusant (Paryż); Gütter (1897).

X. H P.

Herbert John Roger, malarz angielski, ur. w r. 1810 w Maldon. Z początku malował przeważnie portrety, aby zarobić na życie, później wystawił kilka płócien, które dały poznać jego talent artystyczny; wzorował się przeważnie na mistrzach włoskich i wpływ ich jest widoczny w jego pracach. Około r. 1837 H. przyjął wraz z rodziną katolicyzm. W r. 1842 został przyjęty do Akademii królewskiej. Wkrótce potem wystawił duży obraz o charakterze wysoce religijnym „Wprowadzenie Chrystyanizmu do Brytanii.“ Odtąd zaczyna się cały szereg obrazów treści religijnej, z których celniejsze: „Chrystus i samarytanka“ (1843), „Św Grzegorz uczący dziatwę śpiewu w Rzymie“ (1858), „Św. Jan przed Herodem“ (1848); wreszcie cykl tematów biblijnych, zdobiących salę nowego parlamentu w Londynie. W r. 1846 H. został członkiem tytularnym akademii królewskiej, a w r. 1869 korespondentem Instytutu. † w r. 1890 w Londynie. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univ. des Contem.* 1893, 4-o. str. 785).

X. J. N.

Herberth, benedyktyn niemiecki, ur. w r. 1741, był profesorem filozofii w Fuldzie. Napisał *Elementa logicae ecclecticae*. 1773; *Elementa metaphysicae*. 1776.

Herbert Benedykt, jezuita polski, pisarz religijny, teolog polemista z XVI w. Ur. w Nowem Mieście (pod Przemyślem) w 1531 r. z rodziców ubogich Zieleniewiczów (czy Zielińskich) przezwał się potem H-em i jako taki znany w naszych dziejach i literaturze. Nauki odbył w Akademi Jagiellońskiej i tu otrzymał stopień magistra „artium,“ w 1550 r. rozpoczął uczyć języków starożytnych w szkole gimnaz. we Lwowie. W 1553 r. został kierownikiem szkoły w Krakowie i tu przyjął święcenia ka-

płańskie. Arcbp. gniezn. Jan Przerębski wezwał H-a do swej rezydencyi w Skierniewicach. H-st uczył tu młodzież na dworze arcybpa przebywającą, pisał dz. *Comptus...* (1559); *Arithmetica linearis* (1560). Już w 1561 r. uczy H-t w kollegium Akademii wymowy i zostaje doktorem. Lecz w 1562 r przechodzi do Poznania i z wielką chlubą uczy w szkole Lubrańskiego; jest też rektorem. Bp. Konarski za to mianuje H-a kanonikiem poznańskim. W 1566 r. H. wydał: *Nauka prawego chrześcijanina...* jest to katechizm dobrą polszczyzną pisany. W 1567 r. w Kolonii wydrukował: *Horarum canonicarum rationarium cum D. Augustini sententiis de Eucharistia explicatis.* Błędy braci czeskich zbijał w *Confutatio picarditarum haereticorum* (Crac. 1567) i po polsku. *Chrześcijańska porządna odpowiedź na tę Confessyję...* (Krak., 1567). Różnowiercy odpisali mu przez Jakóba Niemojewskiego w dz. *Odpowiedź na książki B. Herbesta...* (Krak., 1579). H-t odpisał im w dz. *Prodromus, przesłaniec albo goniec naprzeciwko odpowiedzi...* (Krak. 1571). W 1571 r. H-t wstąpił do Jezuitów, nowicyat odbył w Rzymie, był w kolegium w Brunsberdze, w Szwecyi (1574—1576), był spowiednikiem królowej Katarzyny Jagiellonki, pracował tu dla sprawy Kościoła. (Por. X. Jan Badeni, *Studya i Szkice*, Kraków, 1898, t. II, str. 270 i nast.). Przeszedłszy na Ruś H-t rozwinął pracę apostolską, nawrócił z kalwinizmu wybitnych ówczesnych panów, wiele szlachty; lud uczył, pocieszał, pisał: *Wiary Kościoła rzymskiego wywody.. dla Rusi nawrócenia pisane*, Krak. 1586 (przedruk. 1728, 1738). Do końca życia jaśniał pokorą, umartwieniem, pracowitością; † świętobliwie 1593 r. w Jarosławiu). (Por. De Backer. *Biblioth. des Ecriv. de la Comp. de J.* t. III; Hurter, *Nomenclator theologiae*, Oeniponte, 1892, t. I, p. 73—74; X. Nowodworski, *Encykl. kości.*, t. VII, str. 205—207). *X. C. S.*

Herbest Jan, pisarz polski z XVI w. H-t Jan był bratem słynnego Jezuity Benedykta H-a (ob. art. Herbest Benedykt), pochodził zatem z Nowego Miasta (pod Przemyślem) i tak się pisał. Nauki odbył w Krakowie, przyjął święcenia kapłańskie; pracował, jak jego brat Benedykt w Poznaniu w szkole Lubrańskiego, wreszcie był kanonikiem i kaznodzieją lwowskim (podług Starowolskieho) i tu † 1601. H-t wydał po polsku znakomiy... *Commonitorium* Wincentego z Lerynu p. t. *Książki Wincentego Francuza o dawności i szerokości wiary chrześcijańskiej... nowo na polski język przełożone* (1563 r.), wydał: *Opisanie i wykład Mszy św.* (Krak., 1566); nadto jako nauczyciel retoryki opracował i wydał: *Rhetorica ex omnibus M. T. Ciceronis rhetoricis verbis collecta* (Crac., 1566) i tegoż dziełka: *Rhetoricae compendium...* 1567. (Por. *Poëmata varia in funere Rev. D. Joannis Herbest, Canonici...*, Leop., 1601; *Dykcyonarz biograficzno - historyczny...* Warszawa, 1844, t. I, str. 523, mylnie go czyni spowiednikiem Katarzyny Jagiellonki; urząd ten sprawował brat jego, Benedykt H-t, Jezuita (ob.) W. E. I., t. XXVII—XXVIII, str. 797).
X. C. S.

Herbinius Jan, pedagog protestancki, ur. w r. 1633 w Byczynie na Szląsku. Po ukończeniu nauk w Witemberdze, został w r. 1661 rektorem założonej przez siebie szkoły w Wołowie (Szląsk); założył też szkołę w Bojanowie w Wielkopolsce; był rektorem niemieckiej szkoły w Sztokholmie, od r. 1672 kaznodzieją w Wilnie, w r. 1674 w Warszawie, † w r. 1676 w Grudziądzu. Napisał m. i. *De statu ecclesiarum aug-conf. in Polonia.* 1670; *Religiosae Kijoviensis Cryptae etc.* Jenae 1675; *Powszechne nauki* i wiary chrześcijańskiej wyznania; *Katechizm mniejszy i Katechizacya Turecka.* Sztokholm 1672. Pisma H-a wyszły w zbiorowem wydaniu w Gdańsku w r. 1675. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powszechna.* 1900, 4-o, t. VI, str. 639).

Herborn ob. Ferber Mikołaj.

Herbst Ferdynand Ignacy, konwertyta, teolog katolicki, pisarz religijny ludowy niemiecki XIX w. Ur. 1798 w Meuselwitz (w Sachsen-Altenburg) z rodziców protestanckich, H-t uczył się teologii protestanckiej w Lipsku, Jenie i Erlangen; w 1832 r. wrócił na łono Kła

katolickiego, został w 1834 r. kapłanem, służył sprawie Kła piórem i posługiwaniem kapłańskiem, zniósł szykany rodziny, nawet wydziedziczenie i został wierny naszej wierze św. Jakiś czas w Freising uczył filozofii, lecz już 1835 r. pracuje na parafii w Monachium. W 1834—1844 r. redaguje w Augsburgu gazetę „Sion," pasterzuje też w Giesing, w Au, † 1863 r. w Monachium. H-t wydał: *Bibl. christl. Denker* (2 t., 1830—1832); *Die Kirche und ihre Gegner in den letzten drei Jahrhunderten, eine katolisch-christliche Bekentnisschrift* (1833); *Antwort auf das Sendschreiben eines Protestanten über die Kirche und ihre Gegner.*; *Kath. Exempelbuch* (1 cz., 1839; 3 wyd.—1847): *Christenlehre in Beispielen* (2 cz. 1844) i inne. Autobiografię skreślił H-t w dz. *Aus dem Leben eines Priesters* (1842). (Por. Knoll, *Dr. F. J. Herost ein Lebensbild;* 1863; Reusch, *Allg. deutsche Biogr.*, 12, 48; Zeller, *Licht- und Lebensbilder,* 1882, 73—78; Hurter, *Nomenclator theologiae catholicae,* Oeniponte, 1895, t. III, k. 950; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1997, k. 1919).

X. C. S.

Herbst Jan Jerzy, uczony kapłan niemiecki, egzegeta XIX w. Ur. 1787 w Rottweil (ks. Wirtemberskie), H-t wstąpił do Benedyktynów w Schwarzwald (1805 r.), lecz 1806 r. po zamknięciu klasztoru, opuścił go i kształcił się w uniw. we Fryburgu (Badeńskim). Pod kierunkiem znakomitego biblisty Huga, H-t studyował języki wschodnie i nauki biblijne. W 1811 r. H-t wstępuje do seminaryum duchownego w Meersburgu, w roku 1812 otrzymuje święcenia kapłańskie. W tym też roku zostaje nauczycielem języków wschodnich w uniw. w Ellwangen, a w 1814 r. zostaje też profesorem egzegezy St. Test. Wraz z przeniesieniem uniw. z Ellwangen do Tubingi, H-t przechodzi do tego miasta (1817 r.) i dalej pracuje na katedrze profesorskiej, uczy nauk biblijnych, historyi Kościoła, teologii pasterskiej. Od r. 1832 jako nadbibliotekarz uniwersytetu zajmuje się skrzętnie urządzeniem i powiększeniem biblioteki, †1836 r. w Tubindze. H-t jaśniał życiem pracowitem, cnotami towarzyszkiemi, w chorobie spokojem i cierpliwością, iście chijańską. Jako profesor zyskał sympatye uczniów i kolegów. Zalecała go wybitna erudycya, znajomość literatur starożytnej i nowszej i głęboka wiedza specyalistyczna. Napisał: *Observationes quaedam de Pentateuchi quatuor librorum posteriorum auctore et editore* (Gamund., 1817); artykuły i rozprawy w *Tübinger Theolog. Quartalschr.* (Wylicza je Hurter, *Nomenclator theol.*, 1895, t. III, k. 795). Wreszcie przygotowywał do druku dz.: *Historisch-kritische Einleitung in die h. Schriften des A. B.*; dzieło to wykończył i wydał jego uczeń Welte (Freib. Breisg., 1841—1844, t. 4. in 8-o). (Por. *Necrolog... Tüb. Theol. Quartalschrift*, 1836, 767...; Rückgaber, *Gesch. der Frei- und Reichstadt Rottweil*, 1835; *W. W.* t. V, k. 1791—1792; Hurter, dz. cyt.; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, t. I, 1807, k. 1919—1920).

X. C. S.

Herburt Jan z Fulsztyna, dziejopis i prawnik polski, żyjący za czasów Zygmunta Augusta. Oprócz *Kroniki i Statutów i przywilejów Koronnych* napisał także m. i. dzieło dogmatyczno-polemiczne p. t. *Głównych o wierze artykułów po polsku i po łacinie pisanych Xięgi I.* Kraków 1568. (Por. Chodynicki, *Dykcyonarz uczonych polaków.* Lwów 1833, 8-o, t. I; Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* Krakow. 1857, 8 o, t. IX, str. 51).

Herburt Mamert ks., prałat scholastyk katedry wileńskiej, napisał *Wyjątek z dziejów dobroczynności* roku III to jest 1822... jednego artykułu pod tytułem: „Czytanie z oyców świętych a osobliwie greko-katolickiego Kościoła." Wilno 1823, 4-a; *O Śmilańskim parafialnym kościele.* Tamże 1856, 8-a; *Cantionale ecclesiasticum* complectens ea, quae in ecclesiis per Poloniam etc. decantari solent. Ed. nova. Tamże 1882, 8-o. (Por. Estreicher, *Bibliografia polska* XIX stulecia. Kraków 1907, 4-a, t. II, str. 114).

Herburt Walenty bp. Frzemyski, pochodził ze sławnej rodziny Herbarthów z Fulsztyna, studya odbywał pod kierunkiem akademika krakowskiego Szymona Maryckiego, dokończył je we

Włoszech. W r. 1544 został kanonikiem krakowskim, a w 1560 bpem przemyskim. Gorliwy o zbawienie swych owieczek, mężnie stawiał czoło napaściom różnowierców w r. 1569 na sejmie lubelskim. Wezwany do Trydentu na sobór w r. 1562 udał się tam w charakterze posła Zygmunta Augusta, i zjednał sobie powszechny szacunek. Wysoko był ceniony przez Horacyusza i nuncyusza Commendoni'ego. Wskutek starań Zofii Odrowążowny księż. Ostrogskiej założył w Jarosławiu kolegium jezuickie. † w r. 1572 na Szląsku, gdy wracał z Włoch, dokąd jeździł w sprawach soborowych. Pochowany na cmentarzu kła parafialnego w Fulsztynie za wielkim ołtarzem. Według Starowolskiego był znakomitym mówcą. Wyszła z druku jego mowa miana do Ojców soboru p. t. *Oratio ad patres concilii Tridentini*, typis Birchmannianis. 1565. (Por. Pawłowski, *Praemislia sacra.* Cracoviae 1869, 8-o, str. 284 i nast.: *Vitae episcoporum Premisliensium* etc. Viennae 1844, 8-o, str. 83 i nast.; Pelczar, *Zarys dziejów kaznodz,* Kraków 1896, 8-o, t. II, str. 103; Hosius, *Opera.* t. II, str. 245).

X. J. N.

Hercogowina i Bośnia, prowincye oddane przez kongres Berliński 1878 w zarząd Austryi, liczą 1,568,022 mieszk., z tych 333,306 katol., 673,861 prawosł., 548,818 mahometan, 8,208 żydów i 3,809 różnych. Cały kraj stanowi prowincyę klną Vrhbosna, z rezydencyą arbpią Serajewo i sufraganiami Banjaluka, Trebinia i Mostar. W ogóle posiada H. 152 parafii i ok. 200 kłów zawiadywanych przeważnie przez Franciszkanów. Z innych zakonów są dwa domy Jezuitów, Siostry Miłosierdzia, Siostry od Przenajdroższej Krwi, Siostry miłości Bożej, Służki Dzieciątka Jezus. Do rozkwitu katolicyzmu wielce się przyczynił 1-szy arbp Serajewa od r. 1881 Dr. Józef Stadler. Prawosławni mają 4 bpstwa, a mianowicie Serajewo (arbstwo), Mostar (egzarchat), Dolnia Tuzla (arbstwo i egzarchat) i od r. 1900 Banjałuka. Wprowadzenie Chijaństwa sięga czasów rzymskich, lecz zostało przez Hunnów doszczętnie wytępione. Herakliusz i Bazyli I wysłali tam misyonarzy, przez co H. i B. stały się zależnemi od Knstpola i wraz z nim przeważnie wpadły w schyzmę. Katolicy zależeli kolejno od arbstw Spolato, Raguza, Colocsa. Od r. 1141 spotykamy „series epporum Bosnensium." W tym czasie zagnieździła się w H. B. sekta Bogomiłów, która przetrwała do XV w. walcząc zapamiętale z katolikami. Pko sekcie najmężniej i najskuteczniej występowali Franciszkanie, od r. zaś 1216 i Dominikanie. Zdobycie Bośni przez Muhameda II, było ciężkim ciosem dla katolicyzmu; prześladowanie podszczuwane przez prawosławnych dosięgło swego szczytu w XVII i XVIII, skutkiem czego ostatecznie przeszło 20.000 katolików musiało schronić się do Węgier. W r. 1735 Stolica aplska ustanowiła dla Bośni i Herc. wikaryat aplski, od r. 1881 wreszcie Leon XIII ustanowił hierarchię klną. (Por. *Monum. hist. Slavon. merid.* XXIII [Acta Bosnae eccl.] ob. także Zagrzeb).

(*Ch.*).

Herczan—Harras Franciszek (v. Herzan, Hrzan, Hrezan) hrabia ur. 1753 r. w Pradze. Kształcił się u Jezuitów w Pradze, później w kollegium św. Apolinarego w Rzymie. W 24 r. życia zostaje kanonikiem wrocławskim, wkrótce posłem od Maryi Teresy do dworu Parmeńskiego; sprawującym interesa duchowne przy dworze rzymskim (1775), kardynałem kapłanem (1780), biskupem Steinamangierskim na Węgrzech, ministrem pełnomocnym dworu wiedeńskiego przy papieżu. Umarł 1804 w Wiedniu, pochowany w Steinmanger. Monarchista z przekonania, oddany duszą Józefowi II i jego ministrowi Kaunitzowi, dwulicową polityką przy dworze Rzymskim przyczynił się bardzo do wzrostu józefinizmu w Austryi. W listach, które pozostawił oświadcza, że nad wszystkie godności i dostojeństwa wyżej stawia szczęście należenia do poddanych Jego Cesarskiej Mości. Jako dyplomata zmieniał postępowanie, względnie do okoliczności. Innym był za Józefa II, gdy popierał józefinizm, innym za Leopolda II, kiedy był obrońcą czystości wiary. Utytułowany i obdarzony orderami, był jednocześnie pogardzany przez swych cesarzów dla swego serwilizmu. Jako biskup odznaczał się pracą, gorliwością w nauczaniu, miłosierdziem względem

ubogich. Zostawił skromną tylko bibliotekę, czem dowiódł, że ofiarowywał swe usługi nie dla korzyści materyalnych.

Herder — nazwisko księgarzy katolickich niemieckich: 1-o) Bartłomiej H-r, ur. 1774 r. w Rottweil, w 1801 r. założył księgarnię, słynną do dziś dnia jako „Herdersche Verlagshandlung“ w Meersburgu (nad jeziorem Bodeńskim). W 1809 r. przeniesiono ją do Konstancyi, a w 1810 do Fryburga Badeńskiego (ob. art. Fryburg Badeński). H-r rozpoczynał od wydawnictw teologicznych i pedagogicznych; od 1813 r. uzyskał poparcie rządu austryjackiego i dał wiele artystycznych wydawnictw; † 1839 r. we Fryburgu Badeńskim. 2-o) Karol Rafał H-r, (ur. 1816; † 1865 r.) i 3-o) Benjamin H-r (ur. 1818; † 1888 r.), synonowie poprzedniego (Nr. 1-o) prowadzili po śmierci ojca firmę księgarską, zwłaszcza Benjamin H-r uczynił ją księgarnią wydawnictw katolickich, za jego staraniem firma wydaje takie monumentalne dzieła, jak W. W. (*Kirchenlexikon*), dzieła Hefelego, wydawnictwa *Görres-Gesellschaft*, zbiorowe wydawnictwa *Theolog. Bibliotek*; *Asketische Bibliothek*; *Bibl. der kath. Pädagogik* i in. Nadto wydaje czasopisma: *Stimmen aus Maria-Laach* od r. 1871; z dodatkami *Ergänzungshefte*; *Die kath. Missionen* od 1873 r.; *Litt. Rundschau* od 1880 r. przeniesione z Aachen; *Hist. Jahrb. der Görres-Gesellschaft* —od r. 1880 r. *Röm. Quartalschrift* od 1987 r.: *Biblische Studien* od 1895 r.; *Biblische Zeitschrift* od 1903 r.; *Strassb. theol. Studien* od 1892 r.; i wiele innych. W ostatnich latach wydaje dzieła hiszpańskie i angielskie. Księgarnia ta posiada filie w Karlsruhe, Strassburgu, St. Louis, Monachium, w Wiedniu. Co rok wydaje około 200 książek. Firma wydawnicza Herdera drukuje też bibliograficzne wiadomości o swych wydawnictwach. Dała *Katalog der Herderschen Verlagshandlung zu Freiburg im Breisgau* 1801—1895. Jako uzupełnienie katalogu od r. 1896 wychodziły 2 razy na rok *Mitteilungen der Herderschen Verlangshandlung* (w maju i październiku). Od 1906 r. zamieniono je na *Literarische Nachrichten*, wychodzące 3 razy do roku. Dział bibliograficzny bardzo tu rozszerzono. Oprócz dzieł własnych, firma ogłasza nowości z literatury niemieckiej, łacińskiej, francuskiej, angielskiej, włoskiej i hiszpańskiej. (Por. Hutter, *Bartholomaeus Herder*, 1880; *Herders Konversations-Lexikon*, 3 Aufl., IV Band, Freiburg im Breisgau, 1905, k. 365—366). *X. C. S.*

Herder Jan Gottfried, teolog protestancki, filozof i pisarz niemiecki z XVIII i początków XIX w. Ur. się z ubogich rodziców w 1744 r. w Mohrungen (w Wschodnich Prusach), nauki początkowo odbywał w mieście rodzinnem, przejeżdżający chirurg wojskowy rosyjski zachęcał H-a do nauki medycyny; H-r udał się do Królewca, lecz operacye chirurgiczne były zbyt przykre dla jego natury nerwowej, to też porzucił medycynę i począł studyować teologię protestancką; w tym czasie poddał się filozoficznym wpływom Kanta i Lilienthala, a potem Hamanna. W 1764 r. zostaje H-r nauczycielem szkoły w Rydze, predykantem i sekretarzem loży masońskiej. W 1766 r. objął zarząd luterskiej szkoły przy Peterskirche w Petersburgu. W 1769 r. udał się H r w podróż do Kopenhagi, Nantes i Paryża; po Francyi i Włoszech podróżował jako towarzysz ks. Holstein-Oldenburskiego. W Strassburgu leczył się jakiś czas na oczy i tu poznał Göthego (1770 r.). W r. 1771 powołano H-a na predykanta i superintendenta do Bückeburga. Zapraszano H-a do Giessen i do Getyngi na profesora kaznodzieję uniwersyteckiego, lecz w 1776 r. zdecydował się, za namową Göthego, na przyjęcie urzędu kaznodziei i generalnego superintendenta w Weimarze. Odbył podróż do Włoch (1788—1789 r.), towarzysząc ks. Amelii, zresztą przebywał w Weimarze, sprawując godności konsystorskie i tu † 1803 r. H-r był człowiekiem dobrego serca, wrażliwy na piękno, w pracy wytrwały. W stosunkach z dworem zachował usposobienie demokratyczne, jako duchowny protestancki ściśle przestrzegał obowiązków stanu; choć w pismach przebija jego liberalizm. Poglądy swe teologiczno-filozoficzne oparł na poglądach pietystycznych religijnych. Chry-

stycznizm brał z punktu sentymentalnego; chodzi w religii—podług H-a, o życie z Bogiem, jako Ojcem; dogmaty—to formuły filozofów, z duchem Ewangelii niezgodne. W tym duchu napisał swe *Von der Gabe der Sprachen am 1 Pfingstfeste* (1794); *Von der Auferstehung als Glaube, Geschichte und Lehre* (1794); *Vom Erlöser der Menschen...* (1796); *Von Gottes Sohn...* (1797); *Vom Geist. Christent.* (1798) i in.—Ciekawe są poglądy H-a na filozofię dziejów, które w dz. *Auch eine Philos. d. Geschichte zur Bildung der Menschheit* (1774); *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit* (1784—1791) — po polsku: *Pomysły do filozofii dziejów rodzaju ludzkiego*, tłum. p. J. Bychowca (Wilno, 1838, 3 t.) i in. W poglądach tych H-r tłumaczy religię chrześką po racyonalistowsku. Rozwój ludzkości i dążenie do ideału przeprowadzono naturalistycznie; człowiek—jest to wytwór natury; prawa natury immanentne, podług których rozwój ludzkości się dokonywał nazywa H-r „Opatrznością," mówi o Bogu, o religii, o duchu, lecz poza materyalistyczny naturalizm nie wychodzi. „Pomysły" swe przeprowadził do średniowiecza; znać jednak, iż protestantyzm uważa za najwyższą formę rozwoju religijnego. Poglądy H-a miały wielki wpływ na współczesnych historyków, literatów, nawet nie językoznawców.—Jako poeta, H-r zasłużył się literaturze ojczystej, zbierał pieśni, podania ludowe i je wydał. O poezyi biblijnej nieraz w swych dziełach pisywał. Zbiorowe wydanie pism H-a w 45 tomach wyszło 1805—1820; w 60 t. 1827—1830; w 32 t. wydanie Suphana krytyczne w 1877—1899 r.; *Ausgew. Werke* wyd. Suphan, 5 t., 1884—1901; *Philos. Bibl.* t. 115 dał jego pisma filoz. i histor. Horst Stephan, 1906 r. (Por. W. W. t. V, k. 1792—1805 i tam daną obfitą literaturę dawną i nową o Herderze; nadto R. Wielandt, *Herders Theorie von der Relig....* 1904; O. Baumgarten, *Herders Lebenswerk*, 1905; H. Stephan, *Herder in Bückeburg und seine Bedeutung für die Kirchengesch.*, 1905; L. Bauer. art. u Buchbergera, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1920—1921—dobre streszczenie poglądów Herdera i najnowsza bibliografia).

X. C. S.

Herdt Jan de ks., kanonik mechliński, znany liturgista i moralista, † w r. 1883. Napisał cenne dzieło liturgiczne *Sacrae liturgiae praxis juxta ritum romanum etc.* Lovanii 1851, 3 vol. in 8-o; 1902, wyd. 10. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 77; Hurter, *Nomenclator.* 1895, 8-o, t. III, str. 1480).

Herem klątwa ob. Anathema.

Herezya (hajresis, Wul. haeresis), etymol. oznacza „czynność zaborczą = brać" np. zabierać miasto; w tem znaczeniu spotykamy u klasyków np. u Herodota, IV, 1, Tucydidesa, II, 58. Zwykle jednak wyraz ten używa się w znaczeniu przenośnem: „wybór, przekładanie, pierwszeństwo, skłonność, specyalne upodobanie," „przyznawanie pierwszeństwa pewnej doktrynie, opinii, stronnictwu," skąd: „szkoła filozoficzna, literacka lub polityczna." Septuaginta i księgi deuteronomiczne posługują się słowem H. w znaczeniu wyżej podanem (Lev. XXII, 18; I Mach. VIII, 30). Józef Flawiusz wprowadza nowe znaczenie dla tego wyrazu, które jednak jest rozszerzonem pojęciem słowa H. używanem przez klasyków, a mianowicie: „sekta religijna," chociaż ta „sekta religijna" u Józefa nie zawiera w sobie pojęcia czegoś złego, godnego potępienia (*Antiquit. jud.* XIII, V, 9; *Bell. jud.* II, 8). W tem ostatniem miejscu trzy sekty, na które dzielili się współcześni Józefowi, faryzeusze, saduceusze i essenczycy, nazywają się herezyami (hajrésejs), a ich adepci — heretykami (hajretistaj). Wyraz herezya używany przez Józefa, w zastosowaniu do spraw religijnych, odpowiada określeniu Atheneasza (*Quaest.* 38 *de Parab.*) herezyi jako „chwytanie jakichści szczególnych zdań i przywiązywanie się do nich," albo określeniu Diogenesa L. (I, 19) „herezyą nazywamy fakt poddania się pewnej opinii." Według Filona herezya to już raczej sama doktryna, a nie akt umysłu pddawania się jej. Określenie ostatnie zbliża nas do znaczenia, w jakim słowo „herezya" używa się

w N. Testam. W N. Test. spotykamy się 9 razy z wyrazem „hajresis:“ (*Act.* V, 17; XV, 5; XXIV, 5, 14; XXVI, 5; XXVIII, 22; 1 *Cor.* XI, 19; *Gal.* V, 20; 2 *Petr.* II, 1); cztery razy jest przetłomaczone na łacinę „haeresis:“ (*Act.* V, 17; XV, 5; XXIV, 14; *Cor.* XI, 19,—I). Św. Łukasz w Aktach używa słowa „herezya“ w znaczeniu stronnictwa religijnego; jak Józef, lecz już z odcieniem czegoś niedobrego, co się szczególniej ujawnia w tych miejscach, gdzie Wulgata zachowuje w tłumaczeniu wyraz „haeresis:“ *Act.* V, 17 (Saduceusze); *Act.* XV, 5 (Faryzeusze); *Act* XXIV, 5. — 2. Św. Paweł w liście I Cor. XI, 10 mówi o „rozerwaniach (schismata, scissurae) niezgodach panujących w kościele korynckim: „Boć muszą być i kacerstwa (haereres, hajrésejs): aby i którzy są doświadczeni, stali się jawni pomiędzy wami.“ Komentatorowie greccy jak: św. Chryzostom (*Hom.* XXVII in Cor. XI, 19), Theodoret (*Comment.*, in Cor.) Theophylakt (*In Cor.*) nie robią tutaj różnicy pomiędzy schismata i hajrésejs; są to dla nich synonimy. Później dopiero wyrabia się język kościelny i rozłącza te dwa pojęcia, jak np. św. Augustyn (*Cont Cresconium Donatistam*, II, 7) nazywa herezyę „zastarzałą schizmą“ albo „skażoną doktryną“ (Tertul. *De praescript. haeret.* 6). — Św. Paweł w liście *ad Gal.* (V, 20) pomiędzy szesnastoma „uczynkami ciała“ wylicza: „rozterki (dissensiones, dihostasia)“ i „kacerstwa (sectae, hajrésejs).“ Te herezye nie są to w znaczeniu etymologii klasycznej rzeczy obojętne, lecz godne potępienia; zestawiając zaś pojęcie „rozterki“ i „kacerstwa“ widzimy, że te ostatnie mają znaczenie czegoś gorszego niż pierwsze, jest to rozerwanie głębokie jedności nauki, a nie przechodnie, jak rozterki, jest to, co św. Aug. nazywa schismą (rozterką) zakorzenioną. 3. Św. Piotr w liście (II Petr. II, 1) pisze: „Lecz byli i fałszywi prorocy między ludem, jako i między wami będą kłamliwi nauczyciele, którzy wprowadzą odszczepieństwa (sectas, hajresejs), i zaprą się tego Pana, który je kupił, przywodząc na się prędkie zginienie.“ Co to takiego te sekty, te herezye, o których mówi Apostol? — a) To coś takiego, o czem nie może mówić Apostoł bez uczucia zgrozy. Nazywa je herezyami zatracenia, ponieważ, nie zadawalniając się zgubą swych autorów, gubią jeszcze dusze innych. — b) Zasadzają się one na fałszywej nauce, ponieważ są one głoszone przez tych, którzy uzurpują sobie prawo nauczania. — c) Wreszcie prowadzą one do zaparcia się Zbawiciela, słowem lub czynem. Jeżeli nie przeczą wyraźnie bóstwu Chrystusa, zaprzeczają go, odrzucając środki zbawienia, jakie nam zostawił Zbawiciel, albo zrywają jedność, konieczny warunek w Kościele Chrystusowym. — Herezya zatem w księgach N. T. uważana jest jako zło wielkie, rozrywające jedność wiary, sprzeczne z ideą jednej i prawdziwej nauki Chrystusa; — tak też zapatrywano się na herezyę i za taką ją miano przez wszystkie wieki trwania Kościoła. Od wieku dwunastego poczęto nazywać herezyę kacerstwem (niemieckie Ketzerei), najprawdopodobniej od sł. kataros (czysty), tak bowiem nazywali siebie heretycy w odróżnieniu od katolików. Herezya przedmiotowo pojmowana, jest to nauka sprzeczna z nauką objawioną, podmiotowo rozpatrywana jest to błąd rozmyślny przeciwko wierze objawionej u tego, który jest chrześcijaninem. Jeżeli ktoś głosi naukę sprzeczną z wiarą objawioną, lecz nie wie, że błądzi, taki człowiek nie jest heretykiem w ścisłem znaczeniu tego słowa, czyli formalnym heretykiem, lecz tylko materyalnym, i żadnym karom podlegać może. W pojęciu herezyi formalnej dwie rzeczy się zawierają: 1-o) błąd ze strony rozumu, przeciwny nauce Kościoła, przedstawionej jako zasada wiary. Wystarcza tutaj zaprzeczenie choćby jednej prawdy wiary; 2-o) Upór ze strony woli, t. j. gdy kto wie, że jego twierdzenie sprzeciwia się nauce Kościoła, swój jednak sąd przekłada nad orzeczenie Kościoła i jemu się poddać nie chce, bez względu na powody, z jakich to czyni. Pamiętać należy, że przez wyraz „nauka Kościoła“ rozumiemy to wszystko, co się tyczy nauki objawionej. Do natury uporu wcale nie należy, czy ktoś broni swego zdania zaciekle, zawzięcie, czy też wcale nie broni, ponieważ istotę herezyi stanowi trwanie w poznanym błędzie. Powątpiewający rozmyślnie (t. j. zgadzający się na powątpienia, nie zaś ten, który ma wątpliwości, a chciałby ich niemieć i wierzyć) o

prawdzie wiary, przez Kościół określonej, staje się winnym herezyi formalnej. Herezya, t. j. rozmyślne błędne zdanie, sprzeczne z nauką objawioną, gdy nie jest na zewnątrz ujawnione, nazywa się herezyą wewnętrzną, ujawnione zaś bądź słowem, bądź czynem—jest herezyą zewnętrzną. Ta ostatnia, gdy jest znana tylko kilku osobom, nazywa się tajemną (occulta), gdy zaś wie o niej wiele osób, jest publiczną (publica). Samo przez się rozumie się, że heretyk samego siebie wyłącza z Kościoła Chrystusowego, ponieważ nie chce wierzyć tak, jak Chrystus nauczał, stąd też słusznie władza kościelna uważa za wyłączonych z Kościoła heretyków, czyli ekskomunikowanych, i nie tylko ich, lecz i *wierzących* im w kwestyach błędnej nauki; *przyjmujących* u siebie heretyków jako *heretyków*, nie zaś jako gości, znajomych; *sprzyjających* heretykom, t. j. dającym im w pomoc w celu szerzenia herezyi, i *broniących* heretyków, jako heretyków, Wszystkich wyżej wymienionych od ekskomuniki może uwolnić tylko papież (speciali modo reservata). Oprócz tego heretyk pozbawiony jest pogrzebu kościelnego. Kto nie z powodu herezyi, lecz z innej racyi wpadł w ekskomunikę i przez rok cały nie stara się o uwolnienie od niej, ten ściąga na siebie tę karę, jakiej podlega heretyk. Duchowni heretycy karani są nadto złożeniem z wszelkiego urzędu i beneficyum kościelnego, a nawet degradacyą. Heretyk niezdolny jest do otrzymania jakiegokolwiek urzędu duchownego lub beneficyum. Heretycy, im sprzyjający i przyjmujący, ich synowie i wnucy (jeżeli zaś to jest kobieta tylko synowie) nie mogą być dopuszczeni do święceń kapłańskich (irregularitas); podobnież do święceń nie mogą być dopuszczeni ci, którzy świadomie, bez potrzeby, przyjęli chrzest od heretyka. Od wszystkich tych kar uwolnić może Kościół (Ob. Cenzury kościelne). Kary te są ciężkie, bo występek nadzwyczaj ciężki i Kościół bronić się musi, by snadź skarb nauki objawionej nie był każony przez ludzi złej woli. Heretyk powracający na łono Kościoła powinien uprzednio złożyć wyznanie wiary. Jeżeli zachodzi wątpliwość, co do ważności chrztu, należy go ochrzcić warunkowo; chrzcić jednak powtórnie dla tego matetylko, że ktoś przez heretyka został ochrzczony, niewolno. Małżeństwa zawarte pomiędzy heretykami Kościół uznaje za ważne, jak również i małżeństwa pomiędzy katolikami i heretykami, chociaż uważa je za niedozwolone bez uprzedniej zgody kościelnej, i ta nastąpi dopiero wtedy, gdy strony, wstępujące w związki małżeńskie przyrzekną, że dzieci będą wychowywane po katolicku i że strona akatolicka nie będzie przeszkadzała katolickiej w spełnianiu obowiązków religijnych. Za heretyków żywych wolno ofiarować mszę św. w celu ich nawrócenia, za umarłych, którzy bez prawdopodobnego znaku dobrej wiary i stanu laski umarli, niewolno ofiarować mszy ś., gdyż oni sami wyrzekli się jedności z Kościołem, a więc nie chcą, jego pomocy (Ob. Noldin, *Theol. Mor. De Sacramentis*, str. 194 i nast. r. 1903).—Obcować katolicy z heretykami mogą, z wyjątkiem następujących wypadków. 1-o) jeżeliby obcowanie zachodziło w nauce i obrzędach; 2-o) jeżeliby groziło niebezpieczeństwo osłabienia uczucia wiary, lub dawało zgorszenie, albo na wzgardę religię wystawiało; 3-o) jeżeliby przestawanie z heretykiem czyniło go zuchwalszym i w błędzie bardziej zaciętym. Stąd też Pius VI w breve z d. 19 marca 1791 r. upomina wiernych, aby się strzegli obcowania z heretykami *in divinis* (t. j. w sprawach religijnych); a w brewjach z 26 września 1791 r. i 16 grudnia 1793 szczegółowiej to wyjaśnia, zalecając, aby wierni żadnych duchownych posług od heretyków nie przyjmowali. Obecność heretyków w kościele i na nabożeństwie może być tolerowaną, byle się oni do nabożeństwa i i obrzędów nie mięszali. Na rodziców chrzestnych, których obowiązkiem jest w braku rodziców synów i córki chrzestne w wierze katolickiej wychowywać, przyjmowani być nie mogą. Katolikowi do heretyckich kościołów wchodzić wolno, dla ich obejrzenia i zaspokojenia ciekawości, ale nie dla modlitwy.

Od czasów Konstantyna W. zaczęto nakładać na heretyków kary świeckie, przeciwko czemu opierał się Kościół, dopiero Augustyn św., który z początku był przeciwnikiem tych kar, pod wpływem okrucieństw popełnianych przez heretyków na katolikach, zgadza się na pewną umiarkowaną karę (Ob. w tej

ryi art. Inkwizycya, jak również sposób procesu przeciwko heretykom w art. Inkwizycya i Officium Sanctum).

Herezya, pomimo swych zgubnych następstw dla duszy jednostki, która ją rozmyślnie przyjęła, i dla ludzkości, z powodu walk i krwi rozlewu, ma ten dobroczynny skutek, że przyczynia się do wyraźniejszego określenia zaprzeczanego lub źle zrozumianego dogmatu. Stąd też historya herezyi w dziejach Kościoła jest bardzo ważną. Od najdawniejszych czasów zajmowano się w Kościele nie tylko opisami pojedynczych herezyj lecz i opracowaniem wszystkich znanych herezyj. Tego rodzaju dzieła pisali już greccy Ojcowie: Ireneusz, Epifaniusz, Theodoret; łacińscy: Ireneusz, Pseudo-Tertulianus (*Cont. haer.*), Filastryusz, Augustyn (ob. o każdym odpowiedni art.). Pisma tych pisarzy z zakresu historyi herezyi zebrali: Jan Herold, *Haeresiologia*, Basil. 1556 in-f.; Franciszek Oehler, *Corporis haereseologici*, tom I—III, Berolini 1856—60, 3 r. in 8-o. Od owych czasów aż do XVI w. brak nam prac podobnych, są tylko kompilacye bez żadnej krytyki, jak Bernarda Lutzenburga, Coloniae, b. r., Paris 1534; Alfonsa a Castro, *Adversus omnes haereses libri* 14, Paris, 1534; Monawentury Malvasia, Roma, 1661. Nawet nowsze opracowania, jak np. Pawła Stockmann'a, *Elucidarium seu lexicon haeresiarum*, 3 wyd. Lipsk, 1719; Amadeusza di Cesare, *Haeresiologia*, Rom. 1736; Kajetana Maryi Travasa, *Storia delle vite degli eresiarchi*, Venet. 1752, przedstawiają mało interesu naukowego. Wyróżnia się wśród nich F. Fritza, *Ketzerlexicon*, 2 wyd. Würzb. 1838; G. Arnold'a, *Unparteiische* (?) *Kirchen u. Ketzerhistorie* (apologia wszystkich prawie herezyj), Schaffhausen, 2 wyd. 1740, do 1688 r.; Chr. W. Walch, *Entwurf einer vollständigen Gesch. der Ketzereien*, Leipz. 1762 (do obrazobórców); Chr. U. Hahn, *Geschichte der Ketzereien der Mittelalters*, Stuttg. 1847—7 (herezye średniowiecza); A. Hilgenfeld, *Ketzergeschichte des Urchristentums*, 1884; J. v. Döllinger, *Beiträge zur Sektengeschichte des Mittelalters*, 1890. *X. H. P.*

Hergenroether Józef, historyk. Urodzony w Wirzburgu 15 września 1824 r. Nauki początkowe i studya uniwersyteckie odbywał we Wirzburgu Przez biskupa Stahla wysłany został do Collegium Germanicum w Rzymie, gdzie jednak nie mógł skończyć studyów z przyczyny zamieszek 1848 r. Przybywa do Monachium, gdzie otrzymuje doktorat teologii 1850 r., przyczem zdumiewa profesorów uczonością; na prośby profesorów zostaje docentem uniwersytetu w Monachium. 1852 r. obejmuje katedrę prawa kanonicznego i historyi kościelnej w Wirzburgu i wspólnie z przyjaciółmi swemi Denzingerem i Hettingerem przyczynia się wielce do sławy wydziału teologicznego na tym uniwersytecie. Olbrzymia wiedza, jaką wykazał w polemice z nieprzyjaciółmi i przeciwnikami dogmatu nieomylności papieskiej, czynią H-a sławnym w całych Niemczech. Pius IX powołuje H-a na konsultora Kongregacyi przygotowawczej do soboru powszechnego. Leon XIII w nagrodę zasług dla wiary i nauki katolickiej obdarza go purpurą. Powołany zostaje na członka wielu kongregacyj rzymkich; naznaczony prefektem archiwum watykańskiego, pracuje w nim ku wielkiemu pożytkowi nauki katolickiej. Z nadmiaru pracy rażony atakiem apoplektycznym, przy słabem nadal zdrowiu pracuje z tą samą energią. Umiera 3 października 1890 r. w drodze, w Mehrerau. Było to mąż nadzwyczajnego umysłu, niezwykłej pamięci, niestrudzonej pracy z któremi łączył głębokie przywiązanie do wiary, wielką pokorę i pobożność. W dziedzinie historyi kościelnej zajmuje jedno z najpierwszych miejsc. Hurter zwie H-ra księciem uczonych 19-go stulecia. Zostawił dzieła: *Die Lehre von der göttlichen Dreieinigkeit* nach dem h. Gregor von Nazianz, Ratisbona 1850 r., pisane na doktorat, *De catholicae Ecclesiae primordiis* r. b. 1851, praca habilitacyjna; sławę wszechświatowego teologa i historyka zdobył dziełem: *Photius*, Patr. von Constantin. Sein Leben, seine Schriften u. das griechische Schisma, nach handschriftlichen und gedruckten Quellen, ib. 1867; *Photii C. P. l. de Spiritus S. mystagogia*, ib. 1857; *Monumenta greca ad Photium eiusque historiam pertinentia*, ib. 1869, wydanie Manza. Zajęty Focyuszem, wyda-

wał jednocześnie rzeczy poważne, jak: *Der Kirchenstaat seit der französischen Revolution*, Fryburg 1860; *Die Rechtverhältnisse der orientalischen Riten* w „Archiv für katholisches Kirchenrecht“ 1862. Przeciwko dziełu Hubera: „Der Papst und das Concil von Janus“ pisze H-r *Anti-Janus*, gdzie zbija Hubera. Pko Döllingerowi napisał: *Die Irrthümer von mehr als 400 Bischöfen und ihr theologischer Censor*, Fryburg 1870 i *Kritik der von Döllingerschen Erklärung von 28 März 1870*. Znalazł czas na napisanie dzieła o czci N. Maryi Panny: *Die Marienverehrung*, Münster 1870. Walczył pko nieprzyjaciołom konc. Watykańskiego: *Die päpstliche Unfehlbarkeit vor dem vatic. Concil* i *Ueber das Vatican. Conc.* votum teologiczne, Moguncya 1871. By odpowiedzieć na wszystkie zarzuty, na uchwały konc. Watykańs. wydaje znakomite dzieło: *Katholische Kirche und christlicher Staat in ihrer geschichtlichen Entwickelung und in ihrer Beziehung auf die Fragen der Gegenwart*, Fryburg 1872. W roku 1876 we Fryburgu zaczęło wychodzić jedno z najwspanialszych dzieł Hergenr: *Handbuch der allgemeinen Kirchengeschichte*, w trzech tomach, skończone w roku 1880; dzieło niezwykle źródłowe, krytyczne i bezstronne, doczekało się czwartego wydania niemieckiego. Przetłumaczone na język polski przez Kazimierza Puftke, wydane w „Bibliotece dzieł chrześcijańskich“ w roku 1904 w 19 tomach, przyczem pierwsze 17 tomów zawierają historyę kościoła przez H., tomy 18 i 19 wydane wydane w roku 1905 w „Bibliotece“ stanowią niejako zakończenie historyi kościelnej i zawierają życiorys H-a przez ks. Gajkowskiego; pontyfikat Leona XIII przez ks. Rewerę, nadto chronologię do historyi kościelnej i wykaz na zwisk osób i rzeczy, o których mowa w historyi H-a. Przez czas pewien prowadził H-r drugie wydanie Encyklopedyi kościelnej Wetzera i Weltego, które później powierzył ks. dr. Kaulenowi. Napisał dwa tomy do *Conciliengeschichte* Hefelego, zawierające czasy poprzedzające koncylium Trydenckie; *Regesta Leonis X*, 8 fascykułów regestów wyszło we Fryburgu 1884—1891. W zbiorowem wydaniu Ojców Kościoła Migne'a 4 tomy pisarzy greckich wyszły w opracowaniu Her-a. Artykuły swoje, których napisał mnóstwo, pomieszczał w specyalnych czasopismach. Nadto wiele monografij jak np.: *Cardinal Maury*; *Piemonts Verhandlungen mit dem heiligen Stuhle in 18 Jahrhundert*; *Spaniens Verhandlungen mit d. P. Stuhle*, które miały służyć pomocą do zamierzonej historyi Kościoła XVIII w. *X. B. S.*

Hergenroether Filip ks., brat sławnego krdła, profesor prawa kanonicznego, homiletyki i patrologii w lyceum w Eichstätt, † w r. 1890, napisał liczne dzieła z prawa kanonicznego: *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts*. Frieb. 1888; *Die Appellationen* nach dem Decretenrechte. 1875; *Der Gehorsam* gegen die weltliche Obrigkeit u. dessen Gränzen nach der Lehre der kath. Kirche. Freiburg 1877; *Die Sonntagsheiligung* vom religiösen, sozialen und hygienischen Standpunkt. Würzburg. 1878. (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains*. Florence 1890, t. II, s. 1170; Hurter, *Nomenclator literarius*. 1895, 8-o, t. III, kol. 1423).

Heribert duchowny z Orleanu, heretyk sprzyjający manicheizmowi. Uwikłany w błędy przez pewną kobietę przybyłą z Włoch do Orleanu, wraz z jej towarzyszem Lisoius'em. Głosili oni potworne błędy manichejskie i gnostyckie: zaprzeczali stworzenia świata, dogmatu Trójcy Przenajśw., Wcielenia, cierpień Chrystusowych, mocy chrztu; odrzucali małżeństwo, nagrodę po śmierci za dobre i karę za złe uczynki. Ponieważ obaj pochodzili z klasy wykształceńszej, pociągnęli wielką liczbę zwolenników z różnych sfer. Herezya rozszerzyła się przeważnie w wielu miejscach Akwitanii, osobliwie w Tuluzie i w północnej Francyi w Arras. Król Robert w celu zwalczenia sekty zwołał koncylium w r. 1017, lecz gdy to niepomogło, gdyż heretycy trwali w zaciekłym oporze, kazał wielu spalić na stosie. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées*. Paris 1903, 8-o, str. 574; Feller, *Biogr. univers.*; Glaire, *Dictionnaire des Sciences ecclés.* 8-o, t. I, str. 1012). *X. J. N.*

Heribert św. arcbp koloński, ur. w

Wormacyi, † w r. 1021, studya odbył w Gorycyi, w sławnym klasztorze. Odznaczał się głęboką pokorą i wielkiem miłosierdziem względem ubogich, zwłaszcza podczas głodu, który trapił wtedy Niemcy i Francyę. Został przełożonym kła w Wormacyi, kanclerzem cesarza Ottona III, wreszcie w r. 999 arcbpem. Założył klasztor w Duitz, odnawiał stare kły, budował nowe; dokładał wszelkich starań, by uświęcić swą owczarnię. Święto 16 marca; pamiątka przeniesienia relikwij 30 sierpnia. (Por. Bollandus, *Acta*; Rupert, *Abbaye de Duitz;* Glaire, *Dictionnaire.* t. I; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*).

Hericault Karol Józef d', historyk, paleograf, krytyk literacki i romansopisarz francuski, ur. w r. 1823 w Boulogne—sur—Mer, pierwszą swą działalność literacką uwydatnił w czasopismach katolickich „Revue des Deux Mondes,« „Correspodant" i innych. Prace historyczne i literackie H-a oparte są na źródłach przeważnie niewydanych. Celniejsze z nich są: *Essai sur l'origine de l'epopée française* et sur son histoire au moyen âge. 1860, 8-o; *La France guerrière.* 1867, 8-o; wyd. 3-ie 1878, 4 tomy; *La Maximilien et le Mexique*, 1868, in 18-o; *La Revolution 1729--1882.* 1882, 4-o; *Vie de huit vénérables veuves religieuses* de l'ordre de la Visitation. 1860, 8-o; *Les Amis des Saints.* Paris 1896, 18-o; *Les Meres des Saints.* Tamże 1894, 18-o; *Ceux que j'ai aimés.* Tamże 1900, 18-o; *Ma doulce France.* Tamże 1900, 12-o, i w. in. H. pisał też bardzo wiele romansów historycznych opartych na dokumentach. † w r. 1899. (Por. Vapereau, *Dictionnaire intern. des Contemporains.* 1895, 4-o, str. 785; Blanc, *Répertoire bibliographique.* Paris 1902, 8 o). *X. J. N.*

Hericus z Auxerre ob. Heiricus.

Heriger, opat z Lobbes, benedyktyn, teolog, kronikarz; um. 31 paźdz. 1007; od r. 995 zakonnik i nauczyciel w klasztornej szkole w Lobbes; serdeczny przyjaciel i towarzysz bpa Notkera z Leodjum; od r. 990 opat w Lobbes. Wykształcony i bardzo oczytany. Główna praca jego: *Gesta episc. Leodiensium* (do r. 667) u Migne'a Patr. Lat. 139; *Libellus* de corpore et sang. Domini oraz prace hagiograficzne i chronologiczne. (Por. Berlière, *Monasticon* belge I. Brügge, 1890—97, 209).

Hering Herman, teolog niemiecki protestancki, profesor teologii w uniwers. w Halli, ur. w r. 1838, pisał wiele dzieł odnoszących się do Lutra i historyi reformacyi. Ważniejsze są: *Die Mystik Luthers.* Leipzig 1879; *Libellus Fundationis academiae Vitebergensis.* Hallae 1882; *Sechs Predigten Joh. Bugenhagens.* Tamże 1885; *Luthers erste Vorlesungen* als Lehr — und Lebenzeugniss w „Studien und Kritik." 1877, i w. i. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internat, des Ecrivains du jour.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1170).

Herka Ignacy Kanty, kaznodzieja z XVIII w., dr. św. teologii, profesor akademii krakowskiej, zostawił po sobie wiele kazań i panegiryków, w językach polskim i łacińskim, które dokładnie malują ducha współczesnej mu epoki. Dzieła jego są następujące: *Orpheus Victor Joannes a Cruce*, Cracoviae 1735, in f.; *Trophaeum militis in bello Benedicti* XIII, Posnaniae 1734; *Zebranie prac kaznodziejskich*, wydane przez brata H-i, Stanisława H. Poznań, 1749; *Pamiątka kaznodziejskiej pracy*, Poznań, 1751.

Herka Paweł z Kurzelowa, dr. teologii, profesor i rektor akademii krakowskiej, 1648 kanonik katedry krakow., dziekan opatowski, umarł 1651 r. Napisał: *Quaestio de cometarum loco*, Cracoviae, 1626; *Quaestio theologica de creatione*, 1648, *Quaestio theologica de Sacramentis*, 1648.

Herka Kazimierz Stanisław, profesor teologii i medycyny w akademii krakowskiej, żył ok. r. 1615. Napisał bardzo rzadkie dzieło: *Bankiet narodowi ludzkiemu od Monarchy niebieskiego z różnych ziół, zbóż, owoców i t. d. zgotowany.* Kraków, 1660. (Por. Gąsiorowski, *Zbiór wiadomości.* t. II; S. Orgelbranda, *Encykl. Powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 6).

Herkulian legionista, męczennik za Juliana Apostaty. Był podówczas w Antyochii, gdy wydany został rozkaz usu-

nięcia ze sztandarów wojskowych *labarum*, a umieszczenie na jego miejsce wyobrażeń fałszywych bogów. Rozkaz ten spotkał się ze stanowczą opozycyą ze strony żołnierzy - chijan, zwłaszcza oficerów. Bonozus i Maksymilian sprzeciwiali się tym niesprawiedliwym wymaganiom i zostali oddani na tortury. Los ich podzielił wkrótce H. i jego towarzysz Jowian, którzy na żądanie by się sprzeniewierzyli Bogu prawdziwemu odpowiedzieli, że przysięgli być wiernymi cesarzowi Konstantynowi i Kłowi i przysięgi tej nie złamią. Wtedy wszyscy czterej złożyli głowę pod topór katowski za wiarę w Chrystusa w 363. Melecyusz bp. antyocheński, wraz z wiernymi odprowadził męczenników na miejsce kaźni, a następnie pochował ich po chijańsku. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique*. Paris, 1850, 4-o, t. II, k. 1321—22). *X. J. N.*

Herluisson Grzegorz, ur. w r. 1759, † w 1811; w opisach swoich teologicznych był dość liberalny, później dopiero wszedł na drogę więcej umiarkowaną, lecz zarażony błędami jansenistowskimi porzucił w 26 r. życia stan kapłański. Napisał *La Théologie réconciliée avec le patriotisme*. 1790, 12-o; Paris 1791, 2 vol. in 12-o, dzieło w duchu wolnomyślnym napisane; *La Fanatisme du libertinage confondu* ou Lettres sur le celibat des mjnistres de l'Eglise. Tamże 1792, 8-o; *De la réligion révélée* etc. 1813, 8-o, dzieło pośmiertne. O H-e pisał Séché (*Les derniers Jansénistes*, t. II, str. 161 i nast.). (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. 1895, 8-o, t. III, k. 499).

Hermagoras św. pierwszy bp Akwilei i męczennik. Odznaczał się gorliwością w rozszerzaniu Chijanizmu. Jego nauki pełne ognia świętego i cuda zdziałane, doprowadziły do wiary prawdziwej wielkie mnóstwo bałwochwalców. H-a został ścięty wraz z Fortunatem swoim dyakonem za panowania Nerona. Do nawróconych staraniem H-a zaliczają także św. Eufemię i jeszcze trzy inne męczenniczki, którym H. sprawił pogrzeb chijański. Święto 12 lipca. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1323).

Herman błog. z zakonu Dominikanów, uczeń św. Dominika i towarzysz prac apiskich św. Jacka, pochodził z Moraw; mąż wielkiej świątobliwości, wielki miłośnik Jezusa Ukrzyżowanego, którego mękę miał nieustannie w sercu i na ustach, wielbiąc dzieło odkupienia słowy „Adoramus Te Christe et benedicimus Tibi etc.“ Miał też wielkie nabożeństwo do Przenajświętszej Panny, którą często pozdrawiał, jako przybytek Boga w Trójcy jedynego. Wśród braci zakonnej w Polsce przebywając był dla wszystkich wzorem cichości i tkliwej pobożności. Pan obdarzał sługę swego wielkiemi łaskami, widzeniami i rzadką znajomością życia wewnętrznego. † w r. 1245, w Opolu na Szląsku. Uważany za Świętego. (Por. Jaroszewicz, *Matka Świętych Polska*. Poznań 1893, 8-a, t. II, str. 286; *Poczet Świętych i błogosł. Patronów Polskich*. Kraków, 32-a, wiz. 33).

Herman z Dalmacyi, filozof scholastyk z XII w., słuchał w główniejszych szkołach Europy, Grecyi i Azyi filozofii; był także uczniem sławnego Thierry z Chartres, którego wykładów słuchał w Chartres albo w Paryżu. Studyował także w Hiszpanii wraz z Robertem z Rétines w szkołach chijańskich, a nawet być może i u Maurów. Dzięki wpływowi Piotra Czcigodnego, opata z Clugny, dokonał przy pomocy jednego araba i żyda nawróconego przekładu Koranu na język łaciński w r. 1141. H. był także astronomem i znał wiedzę arabską, co mu dopomogło zestawić różne dzieła arabskie o astronomii i dokonać tłumaczeń *Planisfery* Ptolomeusza, *Kanonów* i napisać *Astrolabium*. H. więc był jednym z głównych inicyatorów i szerzycieli wiedzy arabskiej, a punktem z którego ona rozchodziła się po Europie było kolegium toledańskie i Tuluza. (Por. ciekawą o tem pracę Clerval'a, *Hermann le Dalmate et les premières traductions latines des traités arabes d'astronomie au moyen âge* w „Congrés scient. internat. des catholiques,“ 1901. Sciences historiques; Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Lyon, 1896, 12-o, t. I, str. 435).

X. J. N.

Herman z Ferrary ob. Pongilupus.

Herman Józef błog. z zakonu Premonstratensów, ur. w Kolonii za panowania Fryderyka Rudobrodego. Mając 12 lat wstąpił do zakonu i uczynił profesyę zakonną w klasztorze w Steinfeld. Ozdobiony darem wysokiej kontemplacyi i pokory pałał szczególniejszą miłością ku Tajemnicy Wcielenia; gdy odmawiano kantyk „Benedictus," H. żywej doznawał wtedy radości. Mimo tak wysokich darów niebieskich, H. doświadczał gwałtownych pokus, które jednak zawsze zwyciężał dzięki nabożeństwu do Matki Bożej i wielkiej ufności w Bogu. † w r. 1236 i został pochowany w kle opactwa Steinfeld, gdzie znajduje się ołtarz poświęcony jego czci. Mimo że kanonizacyi H-a dotąd formalnie nie przeprowadzono, jednak martyrologia zakonu Premonstratensów św. Augustyna zatwierdzone przez pża Benedykta XIV mają w swym spisie imię H-a. Dla wielkiej czystości, jaką jaśniał H. dodano do jego imienia drugie—Józef. H. napisał *Komentarz na Pieśni nad Pieśniami* i wiele dzieł ascetycznych, które go stawiają w rzędzie wybitnych ascetów. Święto 7 kwietnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* 4-o, t. I, k. 1324; Richard et Giraud, *Bibliothèque;* Glaire, *Diction.* 8-o, t. I, str. 1014). *X. J. N.*

Herman z Lehninu ob. z Lehninu Herman.

Herman z Nieder-Altach (v. z Altach), Benedyktyn, historyk z XIII w. (Hermannus Altahensis). Ur. ok. 1200 r., H-n w 8 roku życia oddany został do szkoły klasztornej w Nider-Altach (dyec. Passau), tu odbył nauki, został zakonnikiem i wcześnie otrzymał stanowisko kusztosza kościoła. Jako kusztosz miał obowiązek zapoznania się z przeszłością kościoła. H-n przy tej sposobności zajął się historyą, pisał uwagi do dziel dawnych pisarzy; zbierał informacye o opactwie Altach i t. p., stąd powstały: *Auctarium Ekkehardi*; *Annales ducum Bavariae*; *Catalogus abbatum Altahensium*; *Catalogi monachorum Altah*; *De institutione monasterii Altah. De advocatis Altahensibus*, czyli o hrabiach von Bogen. Oprócz tych prac H-n załatwiał sprawy klasztoru u cesarza w Weronie i w Rzymie. W 1242 r. został H-n opatem, pracował nad podniesieniem klasztoru, budował kościoły, kaplice, świadczył uczynki miłosierdzia, wiódł życie bogomyślne i podniósł ducha karności i pobożności w klasztorach, po zatem ceniony przez książąt duchownych i świeckich H-n brał udział w życiu publicznem; opisał to w dz. *De rebus suis gestis*; *Annales Hermanni abbatis.* W 1273 r. abdykował H-n z godności opata, złożony ciężką chorobą, † 1275 r. jako świątobliwy pokutnik. O życiu H-a pisał jego uczeń i kapelan Henryk Steoro (ob.) później opat w Metten. (*Mon. Germ. SS.* XVII, 407). Dzieła H-a wydał Jaffe w *Mon. Germ. SS.*, XVII, 351–427; z rękopisów zebrał informacye Chmel i podał na posiedzeniach Ak. Wiedeńskiej (X i XI) w Archiv. *Oesterr. Geschichtsquellen; Font. rerum Austr. dipl*, I, V, po niem. L. Weiland, *Geschichtschreiber der deutsch. Vorzeit*; IX, fasc. 52, Berl., 1871. (Por. Wattenbach i Lorenz w *Deutschlands Geschichtsquellen*; Th. Wichert, *Kritische Untersuchung* w *Arch. für deutsche Gesch. Qu.* I, 371...; Braunmüller, *Programm der Studienanstalt Metten*, 1876 i W. W. t. V, k. 1815—1817; Hurter, *Nomencl. theol.*, 1899, t. IV, k. 274—275. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1926). *X. C. S.*

Herman Pongilupus ob. Pongilupus.

Herman o. redemptorysta, współczesny, autor znakomitego podręcznika teologii dogmatycznej p. t. *Institutiones theologiae dogmaticae.* Paris, Amat, 8-o, 3 vol. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 419).

Herman z Ryswyk, apostata, um. 1512 w Hadze (Holandya); nauczał wieczności świata; zaprzeczał istnieniu aniołów; nieśmiertelności duszy ludzkiej; istnienia piekła; bóstwa Chrystusa Pana, którego bluźnierczo nazywał „stultus et simplex fantasticus;" odrzucał Pismo Św. St. i N. Testamentu; w r. 1502 został skazany na dożywotnie więzienie; skąd ucieka i 14 grudn. 1512 jako niepoprawny heretyk spalony. (Por. Wetzer u. Welte, *Kirchenlexicon.* V, 1817; Herzog-Hauck, *Realencykl.* f. prot. Kirche u. Theol. VII, 709).

Herman v. Salza, 4-ty wielki mistrz

zakonu krzyżackiego 1210—1239. H. doprowadził zakon do stanu kwitnącego tak dalece, że z chwilą jego śmierci 20 marca 1239 r. liczył ok. 2000 członków; licznemi też władał posiadłościami w Niemczech i Włoszech. Wszystko to miało służyć ku wrzekomemu celowi zakonu, aby oswobodzić Wschód i wprowadzić tam napowrót Chijaństwo. W tym duchu udzielał H. rady ces. Fryderykowi II i niepośledni wpływ wywieał zarówno na jego politykę, jak nawet i na stosunki prywatne. On to wzbudził w cesarzu zamiar poślubienia Jolanty, dziedziczki królestwa jerozolimskiego, aby tym sposobem do innych i tę dołączyć koronę. On też doprowadził do skutku zjazd cesarza z pżem i Janem królem Jerozolimy w Ferentino 1223 r., gdzie król odstąpił cesarzowi swoje pretensye do królestwa jerozolimskiego, otrzymawszy od Fryderyka II przyrzeczenie, że w ciągu dwóch lat wyruszy z wojskiem do Ziemi św. Dzięki temu pż, który z całą surowością wystąpił pko zakonom Joanitów i Templaryuszów, Krzyżaków otoczył szczególnymi względami. W r. 1226, gdy pokój między cesarzem a miastami lombardzkiemi został zawarty, H. i zakon stanęli u szczytu swojej potęgi. Został on księciem rzeszy, ze wszystkiemi prawami i przywilejami, przyczem gdy Fryderyk II w Rimini tegoż roku nadał mu obwód chełmiński, a 18 stycznia 1230 potwierdził to Grzegorz IX, H. stał się faktycznie panującym. H. położył więc podwaliny pod władanie Krzyżaków w Prusiech. Należy przyznać, że zarówno on, jak i jego zastępca na Prussy Herman v. Balk przyłożyli rękę do powstania nowych miast, jak Toruń, Marienwerder, Elbląg i in. Niebawem rozszerzyło się panowanie Krzyżaków i na Warmię, a gdy w r. 1237 Bracia mieczowi w Liwlandyi zażądali wcielenia ich do zakonu krzyżackiego, obszar władania krzyżackiego rozciągnął się na Kurlandyę i Estonię. Bullę inkorporacyjną w tymże roku wystawił Grzegorz IX, H. zaś przyrzekł Estonię z miastem Rewlem odstąpić królowi duńskiemu. Lecz wpływy i sława H. sięgały dalej, poza granice Niemiec. W r. 1211 król węgierski Andrzej II celem zabezpieczenia Siedmiogrodu od napadu Kumanów, zwrócił się do Krzyżaków, którym oddał ziemię Burcz z miastami Kronstadt i Fogaras, aby tam budowali warownie i wogóle zabezpieczali kraj od napadów Kumanów i innych szczepów tatarskich. Po śmierci wszakże H. wtargnęli tam Mongołowie i zniszczyli całą pracę Krzyżaków. W r. 1228 towarzyszył H. Fryderykowi II w wyprawie na Wschód, pomimo zakazu pża i przyczynił się do zawarcia pokoju z sułtanem, na mocy którego Jerozolima i inne miasta dostały się w ręce chijan. W r. 1230 H. doprowadził w San Germano do zgody między pżem Grzegorzem IX a ces. Fryderykiem II. Odtąd H, przeważnie przebywał we Włoszech, nie wypuszczając jednak z rąk zarządu całym zakonem. Na kapitule generalnej 1239 r. H. wprowadził jeszcze różne zmiany i poprawki do ustawy zakonu i † 30 marca 1239. (Literatura por. Krzyżacki zakon a także o *H. S.* rozprawę Töppena w *Preuss. Provinz. Blätter für Grosherz. Posen*, Posen, 1848, Nr. VII, 379 i 435). (*Ch.*).

Herman v. Wied książe arbp Kolońśki ur. 14 stycznia 1477 r., straciwszy wcześnie rodziców, w r. 1492 wszedł do kapituły kolońskiej, jako canonicus natus. Takt i powaga, jakiemi się odznaczał sprawiły, że w r. 1515 został przez kapitułę obrany następcą arbpa Filipa. Wybór potwierdził ces. Maksymiljan i pż Leon X. H., który był subdjakonem, został w tym samym dniu wyświęcony na djakona i kapłana, konsekracya bpia i intronizacya nastąpiły dopiero w 3 lata później. H. z całą gorliwością zabrał się do zarządu archidyecezyą, zwłaszcza też wobec rozpoczynającej się burzy reformacyjnej; sprowadził mężów głębokiej nauki i nieposzlakowanej prawowierności, jak m. i. Dra. Jana Groppera, aby kler i lud zabezpieczyć od zakażenia się witemberskiemi nowinkami. Występował też z całą surowością pko nadciągającym kacerzom, zarówno luteranom, jak i nowochrzeńcom. Aby zaś ujednostajnić walkę z herezyą i uporządkować stosunki klne odbył w 1532 r. synod prowincyonalny, w którym wzięli udział wszyscy sufragani i wielu prałatów. Pracę dla synodu przygotował Gropper; jego też projekt uchwał znalazł uznanie zebranych. Obok kanonów synodu, ukazał się również przez

Groppera opracowany *Enchiridion doctrinae christianae*, zawierający gruntowny wykład nauki katolickiej. Wszystko to ukazało się w druku 1538 i zostało duchowieństwu zakomunikowane do wykonania.

Do tej chwili zachowanie się arbpa było bez zarzutu i jego prawowierność niezachwianą. Pierwsze wątpliwości zaczął w nim budzić jego wychowaniec niejaki Piotr Medmann, który w r. 1526 słuchał w Witemberdze Lutra, a obecnie został powołany jako radca do boku arbpa. Wysłał on go w r. 1539 do Frankfurtu celem porozumienia się z Melanchtonem, co do przywrócenia jedności klnej Medmann miał Melanchtona zaprosić do Bonn. Do porozumienia nie doszło i Melanchton do Bonn nie przybył, ale arbp zaczął coraz częściej porozumiewać się z przywódcami reformacyi. Doszło do tego, iż Melanchton napisał list do H-a, z którego widoczne jest, że arbp już skłaniał się do jego nauki. („Corp. Reform." III, 650). Głośny rzecznik reformacyi w Zurichu Bullinger, w liście swoim z 18 lut. 1541 tytułuje już arcpa „Frater in Christo," przyczem mszę św. nazywa pustą, obcą Pismu św. ceremonią. Nawiązał też H. stosunki z apostatą augustjaninem Mikoł. Brucknerem. W miarę, jak ci odstępcy zyskiwali wpływ na arbpa, tracili go mężowie nieposzlakowanej wiary jak Gropper i in. W r. 1541 zaprosił H. już do siebie Butzera, przeciwko czemu podniosła się już opozycya kapituły, duchowieństwa, uniwersytetu i wiernych. Wprawdzie arbp chwilowo oddalił Butzera, ale wkrótce powołał go napowrót i pozwolił mu w Bonn i innych miastach głosić kazania. Nic nie pomogły prośby kapituły i Groppera, arbp tłumaczył się tem, że nie ma w dyecezyi należytych kaznodziei, pozwolenia nie odwołał, a nawet upoważnił go do szeregu kazań w kolegiacie w Bonn. Ponieważ i deputacya urzędowa kapituły pozostała bez skutku, ta czuła się zniewoloną do wręczenia arbpowi stosownego pisma, które zostało ogłoszone 3 lut. 1543 r. p. t. »Sententia delectorum per vener. Capitulum Colon. de vocatione Buceri." Tymczasem i pż Paweł III, dowiedziawszy się o podejrzanem zachowaniu się arbpa napisał do niego list z napomnieniem. Jednocześnie Ojciec św. wystosował pismo do kapituły i magistratu zalecając przedsięwzięcie najenergiczniejszych środków pko wciskaniu się protestantyzmu. Butzer napisał wprawdzie pismo usprawiedliwiające się, lecz w niem obok kilku rzeczy dobrych, większość tchnęła wyraźnie herezyą. W liście do Melanchtona Butzer bez ogródek uważa już arbpa za pozyskanego. (Corp. Reform. V, 59). Bulzer widząc podnoszącą się pko sobie opozycyę, nie tylko nie przycichł, ale na kazalnicy i w pismach zaczął coraz namiętniej wygłaszać nauki wprost sprzeciwiające się najgłówniejszym zasadom wiary katolickiej. Arbp który sam bywał na kazaniach, widząc że rzeczy idą za daleko, odwołał wprawdzie Butzera z Bonn, ale zabrał go do swego pałacu w Brühl.

Tymczasem H. nosił się z myślą przedłożenia stanom, zebrać się mającym na sejm rzeszy, projektu gruntownej reformy klnej, którego opracowanie powierzył Medmannowi w porozumieniu z Melanchtonem. Projekt wykończony przesłał arbp kapitule do wypowiedzenia swychu wąg. Kapituła odmówiła zajmowania się projektem, dopóki arbp nie oddali od siebie i nie usunie z dyecezyi Butzera. W tym czasie przybył do Bonn ces. Karol V, który powiadomiony o wszystkiem, wezwał arbpa aby się ze swego postępowania wytłumaczył. H. oddalił Butzera a kapituła poleciła Gropperowi wypracować odpowiedź na projekt reformy, mniemając że tym sposobem arbpa sprowadzi z błędnej drogi. Odpowiedź opracowana została p. t. „Antidogma, seu christ. et cathol. religionis propugnatio etc." i 1544 r. ogłoszona. Nie pomógł jednak ani ten krok kupituły, ani coraz bardziej stanowcze nalegania cesarza, arbp staczał się coraz dalej po akatolickiej pochyłości. W dodatku, gdy ani H. ani jego stronnicy w kapitule, nie stawili się w Rzymie na wezwanie pża, celem wytłumaczenia się, przybył d. 8 stycz. 1546 legat pski Verallo do obozu cesarskiego w Maustrich z bullą suspendującą. Cesarz pragnąc uniknąć ostateczności, wezwał jeszcze arbpa do opamiętania, przyrzekając swoją opiekę, gdy jednak i to nie pomogło, bulla została H-owi doręczona, a 16 kwiet. t. r. rzucona nań wielka ekskomunika. Te same kary dotknęły i stronników H-a w kapitule. Administracyę

dyecezyi powierzono hr. Adolfowi Holstein Schaumburg. H. nie poddał się odrazu wyrokowi stolicy Aplskiej; usiłował on wyzyskać protekcyę książąt rzeszy a także położenie wytworzone przez wojnę domową. Oskarżał też pża o herezyę i bałwochwalstwo i apelował do powszechnego soboru niemieckiego. Te wybiegi do niczego jednak nie doprowadziły. Cesarz stał twardo na gruncie klnym a i stany kolońskie w większości oświadczyły się pko H-owi. Widząc że niema wyjścia H. 25 list. 1547 abdykował z arbpstwa i księstwa i osiadł w dobrach rodzinnych Wied, gdzie 15 sierp. 1551 r. życie zakończył. (Por. Arn. Meshov., *Historia defectionis et schismatis Hermani comitis de Weda*, Colon. 1620; Decker, *Herm. v. Wied. Erzbs. v. Köln*, Augsb. 1840; Druven, *Die Reformation in d. Köln. Kirchen prowinz zur Zeit d. Erzbis. Her. v. Weid.* Köln, 1876).

(*Ch.*).

Herman Władysław (ur. 1040, um. 4 czewca 1102 r.) po wypędzeniu z kraju w r. 1079 lub 1080 starszego brata Bolesława Śmiałego objął rządy państwa. Jakie było stanowisko Władysława Hermana przed katastrofą Bolesława Śmiałego, niewiadomo,—zdaje się jednak nie ulegać dziś wątpliwości, że w samej katastrofie brał czanny udział, będąc tu narzędziem intrygi polityczej czesko-niemieckiej. Czesi zabrali Polsce Kraków. (Małopolskę). Niemcy zgniotły najważniejszego swego przeciwnika, — nadto zyskały wiernego sługę i przyjaciela w Władysławie Hermanie, który zawdzięczał tron cesarstwu. Polska przechodząc do obozu cesarskiego uznaje antypapieża Klemensa III Wiberta i pod jego zwierzchnictwem zostaje aż do r. 1100. Równocześnie znikają z Polski biskupi polscy, a na ich miejsce przychodzą niemcy, zwolennicy Klemensa III i Henryka IV. Tak w ogóle haniebne były pierwsze lata rządów Hermana. W r. 1086 powrócił przy pomocy węgierskiej Mieszko, syn Bolesława Śmiałego i zajął dzielnicę krakowską, odebrawszy ją Czechom. Równocześnie prawie grody Czerwieńskie odbierają Rusini,—przynajmniej w r. 1087 siedzi w Przemyślu już Ruryk Rościsławowic z braćmi Wołodarem i Wasylkiem. Mieszko, zgodnie, zdaje się, z wolą Władysława, siedział w Krakowie do r. 1089, kiedy zginął nagle w kwiecie wieku, otruty. Wtenczas dzielnica krakowska przypadła bezsprzecznie Hermanowi. Największą stratą było przyznanie przez Henryka IV, Wratysławowi czeskiemu w r. 1085 tytułu króla (Czech i Polski) w czem tkwiła myśl sukcesyi po śmierci Władysława Hermana, który z żoną swą Judytą czeską nie miał dzieci. Mimo jednak że w r. 1086 urodził mu się syn (Bolesław Krzywousty), a w r. 1089 przyłączył dzielnicę krakowską, z pod wpływów niemieckich się nie wydostał, owszem powiększył je, zawierając po śmierci pierwszej żony nowe związki z Judytą, siostrą Henryka IV, która wraz z wojewodą Sieciechem wywierała wpływ silny na rządy słabego i ograniczonego monarchy. Przeciwko ruskim Rościsławowiczom działał bez energii, wojny z Pomorzem były małego znaczenia i jeszcze mniejszych rezultatów. Wewnątrz rządził Sieciech, zrażając sobie rycerstwo i rodzinę książęcą, gdzie mniemano, że ambitny Sieciech chce pozbawić syna książęcego tronu. Tak zaczyna się szereg buntów i walk wewnętrznych, w których Herman popiera Sieciecha, przeciwko Bolesławowi Krzywoustemu i połączonemu z nim starszemu synowi naturalnemu Zbigniewowi. Brzetysław II ks. czeski popiera te bunty synów przeciwko ojcu,—Zbigniew zajmuje Wrocław i Kruszwicę, po chwilowem jednak powodzeniu upada. Zbigniew dostaje się do niewoli, Brzetysław II w dwu wyprawach zmusza Władysława do spłacenia haraczu (1095). Rychło nastąpiło pojednanie ojca ze Zbigniewem; Herman nawet podzielił kraj między obu synów, zostawiając sobie Mazowsze i główniejsze grody. Lecz intrygi Sieciecha sprowadzają nowe zaburzenia. Posądzano Sieciecha że obu książąt zamierza zgładzić. Synowie, mimo że nie byli nigdy w najlepszych stosunkach, łączą się razem i wyprawiają się przeciwko ojcu, który Sieciecha nie chciał opuścić. Dopiero pośrednictwo Marcina, arcybiskupa gnieźnieńskiego sprowadza zgodę ojca z synami i banicyę Sieciecha (1097). W r. 1100 młodociany Bolesław pobił hordy Połowców, i dzielnie starał się o utrzymanie powagi państwa wobec licznych barbarzyńskich narodów, z który-

mi prowadzono walki. Wśród tego nadeszła śmierć Władysława Hermana, która zaczęła długie i uporczywe walki o sukcesyę pomiędzy Bolesławem Krzywoustym a Zbigniewem.

Literatura: F. Stefczyk, *Po upadku Bolesława Śmiałego* (Ateneum 1867 t. IV); H. Spangenberg, *Die Königskrönnung Wratislaus* (Wien 1889); A. Lewicki, *Wratysław II królem polskim.* Przemyśl 1876; T. Wojciechowski, *Szkice historyczne* XI w. Kraków 1904, str. 211—342; St. Kętrzyński, *O rzekomej wyprawie Władysława Hermana* na Szczecin w r. 1091. (Kwartalnik historyczny 1900 r.); Miklaszewski J., *Wojny pomorskie Władysława Hermana* i Bolesława Krzywoustego. Kraków 1878 i 1879; Gumplowicz M., *Zur Geschichte Polens in Mittelalter*, Insbruck 1898.

St. Kętrzyński.

Hermann, przezwany *Contractus* albo *Kaleką*, uczony zakonnik klasztoru w Reichenau, jeden z pisarzy XI w., którzy wielkie oddali usługi historyi niemieckiej, ur. 1013 r. r., z ojca Wolfrada i matki Hiltrudy hr. szwabskiej z Vehringen; wychował się w klasztorze w Reichenau, gdzie później złożył śluby zakonne w 1043 r. Dzieła H-a: *Monochardo*, wydane przez ks. Gerberta, Inter scriptores musicos, t. II; *De Mensura astrolabii* wydał P. B. Pez; *Gesta Chuonradi* II et Heinrici III imperatorum, poemat de octo vitiis. Najcenniejszą pracą jest *Kronika* od narodzenia P. Jezusa aż do śmierci H-a (1054), zwłaszcza ostatnia część Kroniki, obejmująca lata 1039—1054 należy do najlepszych źródeł historyi. Kronika pisana jest na wzór kroniki Bedy, „De Sex mundi aetatibus," opiera się na dziełach Euzebiusza, Św. Hieronima, Prospera, Dyonizyusza, Jana de Bielar, ogłoszona drukiem przez Sicharda w Bazylei 1529. Najlepsze wydania dokonane przez E. Ussermanna 1790 i Pertza w „Monumenta Germaniae historica" 1826. H. pozostawił wiele poezyj, pomiędzy innemi przypisują mu: „Salve Regina," „Alma Redemptoris" i „Veni Sancte Spiritus." (Por. Ussermann, *Dissert. praevia de Hermanni Contracti* Chronico, Berthold, *Vita H. Contracti*; Joh. Ego, *De Viris Illust.* Augiae; Pez, *Thes. Anecd.* t. I, p. 3).

X. S. G.

Hermann z Fritzlar, najznakomitszy z mistyków XIV w. Pochodził z Fritzlaru, zwiedził miejsca święte w Niemczech, Hiszpanii i Włoszech, groby wszystkich Apostołów, z wyjątkiem św. Tomasza w Indyach. Niektórzy autorowie H-a zaliczali do zakonu Dominikanów, inni do Franciszkanów, ale wspomniane zgromadzenia nie przyznają się do niego, H. nie był zakonnikiem, lecz zamożnym, wykształconym i pobożnym obywatelem, który nabyte przez siebie skarby duchowne chciał dla pożytku bliźnich rozpowszechniać w swych księgach. Szkoda, że z pism jego tylko *Żywoty Świętych*, pisane po niemiecku, doszły naszych czasów; inne także niemieckie dzieło *Blume der Schauung*, dotąd nie odkryte, może całkiem zaginęło. Jego *Żywoty Świętych* wydał Fr. Pfeifer w Lipsku 1845 z oryginału, w dziele „Deutsche Mystiker des 14 Jahr.," t. I. Dzieło to H. ułożył 1343—49 r. z treści kazań słyszanych, z wyjątków ksiąg teologicznych i ascetycznych, z Biblii i Ojców Kła, z własnych rozmyślań i z doświadczenia nabytego w długich podróżach. Obejmuje ono 86 żywotów różnych Świętych, wykłady na uroczystości Boskie i N. Maryi P. Historyczne opisy przeplatał dodatkami mistycznymi, które zachwycają swą formą, prostotą, słodyczą i pokorą. W proste legendy umiał H. wstawić pytania z etyki, ascezy, teologii i filozofii, a zarazem rozwiązać je i wyjaśnić. Słowem wiara i rozum, wzniosłe pojęcie o cnotach i ściśle katolicka asceza, odbija się w każdym wierszu; w zakresie wiary lub moralności zawsze H. trzyma się wyroków Kła. (Por. Schroedl, K. L. 5-e 1810; Hurter, *Nomenclator Literarius.* Oeniponte, 1899, t. IV, p. 489).

X. S. G.

Hermann Henryk, historyk, ur. w Klagenfurcie w r. 1793, był profesorem teologii pastoralnej, kanonikiem i dyrektorem seminaryum, † w r. 1865. Cenne swe prace o historyi Karyntyi i klnej pomieszczał w czasopiśmie „Carinthia" albo „Theologische Zeitschrift," wyd. przez Pletz'a. (Por. Hurter, *Nomencl. liter. theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1085).

Hermann Jerzy, filozof niemiecki, ur. w r. 1693 w Schwandorf'ie, † w r. 1766, był profesorem filozofii w Ingolsztadzie. Zwolennik zagorzały perypatetyków, zwalczał atomistów w książce *Lapis offensionis atomisticae a peripateticis motus.* Ingolstadii 1730, in 8-o. Gruntowne są jego traktaty: *De Deo sciente.* Tamże 1737, 8-o; *De Deo volente.* Tamże 1739, in 12-o.

Hermann Konrad, filozof niemiecki, ur. w r. 1819 w Lipsku, był profesorem tamże na uniwersytecie od r. 1860. Napisał *Grundriss einer allgemeinen Aesthetik.* Leipzig 1857; *Philosophische Grammatik.* Tamże 1858; *Das Verhältniss der Philos. der Religion etc.* Tamże 1862; *Zwölf Vorlesungen über Philosophie der Geschichte.* Tamże 1863; *Das Problem der Sprache* und seine Entwicklung in der Geschichte. Tamże 1864; *Philosophie der Geschichte.* Tamże 1870; *Die Sprachwissenschaft* nach ihrem Zusammenhange mit Logik etc. Tamże 1875; *Aestetische Farbenlehre.* Tamże 1876; *Hegel und die logische Frage der Philosophie in der Gegenwart,* 1878, i inne.

Hermann Wilhelm, teolog niemiecki protestancki, ur. w Mekow (w Saksonii) w r. 1846, syn pastora; po odbyciu studyów uniwersyteckich w Halli, otrzymał stopnie akademickie w r. 1874. W r. 1879 został profesorem nadzwyczajnym teologii systematycznej w uniw. strasburskim. Oprócz tezy doktorskiej *Gregorii Nysseni sententiae de salute adipiscenda.* 1874 napisał: *Die Metaphysik in der Theologie.* Halle 1876; *Die Religion im Verhaeltniss zum Welterkennen und zur Sittlichkeit.* Tamże 1879; *Die Bedeutung der Inspirationslehre* für die evang. Kirche. Marb. 1881; *Die Gewissheit des Glaubens* und die Freiheit der Theologie. 1887, i inne. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 786).

Hermann Jan T. J., ur. na Kaszubach w r. 1623, przyjęty do Towarzystwa w r. 1644, był profesorem humaniorów, retoryki, filozofii i teologii w Poznaniu i Lwowie; kaznodzieją przez 6 lat z górą, prokuratorem w Rzymie, rektorem nowicyatu i przełożonym domu professów i kolegium w Krakowie. Przez 5 lat zarządzał prowincyą Polską; † w Krakowie w r. 1691. Napisał *Deliciae regum Panis Eucharisticus,* communi fidelium usui etc. Romae 1671, in 12-o; Toż samo po polsku: *Delicye Królów Chleb Stołu Pańskiego i t. d.* Kraków 1677, 12-a; *Powinności Zakonne* wszystkim do doskonałości mającym się... podane. Tamże 1679, 8-a; *Horographia expedita etc.* Tamże 1680, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, fol., t. IV, k. 303—304).

Hermanrich (Ermenrich), benedyktyn z Ellwangen, dyakon, um. 26 grudnia 874 r.; zdobył wszechstronną wiedzę jako uczeń Hrabanusa i Rudolfa w Fuldzie, Walafryda w Reichenau (849) i w St. Gallen. Napisał pomiędzy r. 839—42 *Vita* St. Sola (*Monumenta Germaniae historica,* scriptores, ed. G. H. Peretz, XV, 151 i nast.), pomiędzy rok. 842—54 dyalog o założeniu i założycielu (Hariolf) z Ellwangen; jest to przesadnie ozdobny list do opata Grimalda z St. Gallen. W r. 865 zostaje biskupem w Passawie, w r. 867 na skutek życzenia Ludwika Niemieckiego próbuje misyi wśród Bułgarów. (Por. *Forschungen zur Deutschen Geschichte,* hrsg von der Hist. Kommision bei der Kgl. Bayer. Akademie der Wissenschaften. Göttingen, 1860—86 w t. 13 z r. 1873: W. Wattenbach, *Deutschlands Geschitsquellen* im Mittelalter bis zur Mitte der 13 Jahrhunderts, Berlin I, 280; Wetzer u. Welte, *Kir. Lexic.* V, 1834 i nast.).

X. H. P.

Hermant Godfryd ur. 1617, przełożony Sorbony, rektor uniwersytetu paryskiego; w 1650 r. zostaje kapłanem i doktorem teologii; znawca historyi kościelnej, Zamiłowany w karności pierwotnego Kościoła, był jej gorliwym zwolennikiem, przez co skłaniał się ku Jansenizmowi. Nieprzyjaciel Jezuitów. Sprzyjał Arnauldowi (ob. *Arnauld);* przez czas pewien był zawieszony w obowiązkach, um. 1690 r. Pisał stylem niewykwintnym, lecz bardzo naukowo: *La vie de S. Jean Chrysostome,* Paryż 1664; *la Vie de S. Athanase,* Paryż 1671; *la Vie de S. Basile, de S. Gre-*

goire de Nazianze ib. 1674, *la Vie de s. Ambroise ib.* 1674; *Clavis ecclesiasticae disciplinae* wydane przez Angera, Paryż 1693, dzieło pośmiertne, spaczone dodatkami wydawcy; *Tradition de l'Eglise sur le silence chrêtien et monastique* ib. 1697, wydane z dzieł zostawionych przez H. (*Nomenclator* tom II, Hurter).

Hermas, chrześcijanin z Rzymu, któremu Św. Paweł zasyła pozdrowienie. (Rom XVI, IV). Imię Hermas było bardzo pospolite i używane najczęściej przez niewolników. (T. Pape, *Wörterbuch der griechischen Eigennamen*, 3 wyd. 1868—1870, t. I, str. 382—384). Według podania Greków, którzy obchodzą uroczystość Św. Hermasa 8 kwietnia, był on jednym z 72 uczniów Chrystusa Pana i następnie został w Dalmacyi. Stosunkowo niedawno jeszcze utrzymywano, że wspomniany wyżej Hermas jest autorem „Pastor" (Pasterz) jednego z najstarszych zabytków piśmiennictwa chrześcijańskiego. Zdanie to opierano na fakcie, że najstarsi pisarze kościelni Hermasowi przypisują autorstwo, a Orygines (*Explan.* lib. X in Rom. XIV, 14) wprost mówi, że według jego zdania, autorem Pasterza jest ów Hermas, którego we swym liście pozdrawia św. Paweł. Za zdaniem tem przemawiać się zdawało i samo dziełko, ponieważ spotykamy się tutaj (Vis. 2, 4, 3) z wyrażeniami, jakoby Klemens Rzymski (91—101) żył, a zatem przed 101 rokiem ery naszej byłby napisany „Pasterz" i możliwem byłoby, aby napisał go Hermas, o którym pisze św. Paweł. Odnalezienie fragmentu kodeksu Muratori'ego zmienia pogląd na autorstwo „Pasterza." Autorem jest Hermas, lecz H-s. brat Piusa I papieża (140—155). Wzmiankę o Klemensie Rzymskim, jako żyjącym tłumaczą uczeni badacze chęcią autora nadania pismu pozoru większej starożytności. W każdym razie pewną jest rzeczą, że „Pasterz" jest jednym z najstarszych zabytków chrześcijańskich, znanym już w drugim wieku. Znajduje się, chociaż uszkodzony, na końcu kodeksu Synajskiego. Św. Ireneusz (*Adv. Haeres.* IV, c. 10 u. 2), Tertulian (*De oratione* c. 12) zaliczali go do Pisma św.; Orygenes (l. c.) uważał go za dzieło natchnione, choć zrobił uwagę, że są tacy, co natchnieniu jego przeczą. W wielu kościołach greckich był umieszczony pomiędzy księgami świętemi, cytowany przez wielu jak Ireneusz, Klemens, Aleks (*Stromat.* lib. I, c. 29, I, 17; II, I; VI, 15), Atanazy (*De incar. Verbi*), Maximus (*De divin. nom.* c. 4), Tertulian—jak Pismo św. Na zachodzie, według świadectwa św. Hieronima (*De Viris illustr.* c. 10) był mniej znany „Pasterz" i przez Gelazego papieża zaliczony do apokryfów. Aż do r. 1856 znano „Pasterza" tylko ze starego łacińskiego tłumaczenia, obecnie posiadamy go i w dwóch greckich rękopisach: jednym z góry Atos, uszkodzonym na końcu, znajdującym się dziś w Lipsku, i w drugim (pierwsza trzecia część) we wspomnianym kodeksie Synajskim. Tak więc i obecnie jeszcze koniec dziełka (Sim. 9, 30—33) znany nam jest tylko z łacińskiego przekładu. — Autor „Pasterza" opowiada o sobie, że mieszkając w Rzymie, jako wyzwoleniec, zebrał, zajmując się handlem, nie zawsze uczciwym, znaczny majątek, który stał się przyczyną zepsucia moralnego dla niego samego, żony i dzieci. Strata majątku posłużyła całej rodzinie na dobre, bo ją oczyściła. Zajmując się uprawą kawałka ziemi pomiędzy Rzymem i Cume, opowiada dalej Hermas, otrzymałem od jednego anioła objawienie, które w tej księdze zawieram. Pasterz dzieli się na trzy części: 5 widzeń (visiones), 12 przykazań (mandata) i 10 podobieństw (similitudines). Do I-szej części należą 4 widzenia, w której Hermas widzi pod postacią matrony, biało ubranej, Kościół; matrona ta karci go za grzechy jego i bliskich mu i zachęca do pokuty. W wizyi trzeciej i czwartej pokazują się Hermasowi ochrzczeni w kształcie ogromnej wieży; niektóre kamienie nie przystają do tej wieży, mają one oznaczać grzeszników, którzy przez pokutę powinni się ociosać. Wstępem a zarazem przejściem do części II-ej jest wizya piąta, w której ukazuje się Hermasowi w ubraniu pasterza anioł i rozkazuje mu zapisać to, co słyszał. 12 przykazań to zarys moralności chrześcijańskiej;—zaleca się w nich wiarę, niewinność, miłość, czystość i inne cnoty. Część III-a „Podobieństwa" są podobne do wizyj. (Por wyżej przytoczone prace; Batiffol P. *L'église naissante.* „Hermas et le pro-

bleme moral au second siècle" w *Revue Biblique* t. X (1901, str. 337—351); Gerhard Rauschen, *Patrologia* (tł. pol. ks. Jan Gajkowski (1904); Andreae Retke, *Patrologiae Compendium* (1889).

X. H. P.

Hermenegild św. król i męczennik w Hiszpanii, był synem Leuwigilda króla Gotów w Hiszpanii i Teodory, która była siostrą św. Leandra i św. Izydora bpa sewilskiego. Młody królewicz wychowany w błędach aryańskich, pojął za żonę w r. 579 Ingondę, córkę Sigegeberta króla Austrazyi. Księżniczka ta, przy pomocy św. Leandra nawróciła do wiary prawdziwej małżonka. Śmierć męczeńską poniósł H. z rozkazu swego ojca w r. 585, za to, że nie chciał przyjąć komunii św. z rąk bpa aryańskiego. Cześć odbiera dn. 13 kwietnia. (Por. Bollandus, *Acta SS.* April. II, str. 136—137; Bolland., *Biblioth. hagiog. latina.* Bruxell. 1898—99, 8-o, t. I, str. 574; Greg. Magn., *Dialog.* III, 31, Glaire, *Diction.* 8-o, t. I, str. 1015).

X. J. N.

Hermeneutae—w starożytności chrześcijańskiej ministrowie kościelni, których obowiązkiem było tłumaczyć Pismo św. i ustępy liturgiczne ludowi, nie znającemu języka liturgicznego. Nazwa H-ae od gr. ἑρμενευτής zn. tłumacz. Św. Epifaniusz (*Expiosit. fid.*, XXI) i akta o św. Prokopie. (Por. Valois, *In Euseb. De Martyr. Palaest.*, I) wspominają o pewnym męczenniku, który w kościele w Scythopolis był jednocześnie lektorem, egzegetą i H-em czyli tłumaczem na język syryjski. Św. Jan Chryzostom, sw. Augustyn używali takich też hermeneutów. (Por. Martigny, *Dictionanire des antiquit. chrétien*; art. Hermeneutae).

X. C. S.

Hermeneutyka. I. *Określenie i podział.*

Pojęcia wstępne. Hermeneutyka (ἑρμενευτική, t. j. domyślne ἐπιστήμη, lub τέχνη, lub διδαχή wyjaśniająca wiedza, nauka, sztuka). Wywodzi się od ἑρμενεύειν wyrazu greckiego, pochodzącego od imienia bożka Hermesa (Merkurego), który był posłem bogów i tłumaczem (por. Act. 14. 11), stąd ἑρμενεύειν znaczy: wykładać, tłumaczyć z jednego języka na drugi, wyjaśniać. Co do pojęcia, wyraz ten jest równoznaczny z ἐξηγεῖσθαι, t. j poprzedzać, prowadzić, wyjaśniać, wytłumaczyć, opowiedzieć (por. Jan 1, 18), stąd ἐξηγήσις, wyłuszczenie, wyjaśnienie. Dwa te wyrazy: hermeneutyka i egzegeza, w zasadzie mające jedno znaczenie, zastosowane jednak do nauk biblijnych, odbiegają od siebie. *Hermeneutyka* jest nauką, podającą zasady zrozumienia i wytłumaczenia właściwego sensu, *egzegeza* zaś jest zastosowaniem tych zasad hermeneutycznych w praktyce do poszczególnych ustępów jakiejkolwiek księgi. *Hermeneutyka* więc jest teoryą, *egzegeza* praktycznem jej użyciem. *Hermeneutyka* jest dla *egzegezy*, czem logika dla filozofi.

Hermeneutyka, *rzeczowo* wzięta (*obiective*), jest zbiorem zasad, służących do poznania sensu w słowach wypowiedzianych, lub napisanych. *Podmiotowo* zaś (*subiective*) pojmowana jest obeznaniem się z przepisami, umożliwiającymi odszukanie właściwego sensu we wskazanym ustępie pewnego dzieła, lub pewnego ustępu mowy wygłoszonej, — oraz umiejętne przedstawienie tego sensu.

Wyjaśnienia takiego może udzielić sam autor, albo kto inny. Dla autora dość, gdy poda właściwą myśl, zawartą w zdaniu przez siebie wypowiedzianem. Kto inny musi myśl tę najprzód odnaleźć, a potem ją wyłożyć i uzasadnić.

Gdy wykład taki pochodzi od autora, lub od jego następcy, czy zastępcy, wtedy nazywa się *autentycznym*, albo *prawnym* (*authentica interpretatio, vel legalis*). Jest on najpewniejszy, bo autor bywa najlepszym tłumaczem własnego dzieła.

Gdy zaś wykład ów pochodzi od kogo innego, który, odnalazłszy istotną myśl w zdaniu, podaje ją i wyjaśnia, wtedy nazywa się on *naukowym* (*docta interpretatio*); posiada tyle powagi, ile objaśniający wykaże obeznania z przedmiotem, przenikliwości w ocenie, staranności w badaniu, siły w dowodach; zachowa zatem wszystkie przepisy hermeneutyczne.

Hermeneutyka ze względu na sposób, w jaki się tworzy i jak do niej dochodzimy, bywa *przyrodzona* (*naturalis*) i *kunsztowna* (*artificiosa*). Pierwsza jest zbio-

rem, lub poznaniem tych zasad wyjaśniających, które nam wskazuje sam zdrowy rozum według właściwości języka, którym mówimy, oraz sposobu zastanawiania się i myślenia. Druga zaś jest to całkowity i wykończony zbiór zasad wyjaśniających, naukowo ułożony, przyczynowo uzasadniony, dowodami poparty i wprawą nabyty. Ta jest doskonała, tamta mniej doskonała; ta nabyta, tamta samorodna; ta ma się do tamtej, jak logika naukowa do przyrodzonej.

Hermeneutyka co do swego zakresu zowie się *powszechną* (*universalis*), gdy podaje zasady, służące dla wszelkiego rodzaju i treści dzieł pisanych, czy mów głoszonych. *Częściowa* zaś (*particularis*) podaje zasady, tyczące się wykładni Ksiąg św., jest to *hermeneutyka biblijna*, czyli święta; lub zbioru praw—*hermeneutyka prawna;* lub tekstu przymierzy zawartych — *hermeneutyka dyplomatyczna.*

Hermeneutyka *biblijna* ze swej strony może być *powszechna*, gdy dotyczy wszystkich Ksiąg św., *częściowa* zaś gdy odnosi się do pewnego tylko działu Ksiąg św. już to Starego, już Nowego Testamentu.

II. *Zakres hermeneutyki biblijnej.* Hermeneutyka biblijna jest to nauka, wskazująca zasady, za pomocą których można i z całą pewnością wydobyć i właściwie wyłożyć istotny sens Ksiąg św., t. j. ową myśl prawdziwą, rzeczywiście w nich tkwiącą, a przez Ducha św., pierwszorzędnego ich Autora, podaną.

Podwójne zadanie ma hermeneutyka biblijna, po pierwsze: podać sposób na odnalezienie i to pewne i łatwe właściwego sensu, w tekście zawartego; powtóre: sens odnaleziony umieć wyłożyć z całą ścisłością i sumiennością. „Duae sunt res—pisze św. Augustyn — quibus nititur omnis tractatio scripturarum: *modus inveniendi*, quae intelligenda sunt, et *modus proferendi*, quae intellecta sunt“ (*De Doctrin. Christ.* I, 1, 1). „Dwie są rzeczy, na których wspiera się wszelkie badanie pisma, t. j. sposób odnalezienia tego, co zrozumieć należy, i sposób wyłożenia tego, co się zrozumiało.“

Stąd dwa działy hermeneutyki: 1) odnajdywanie sensu=H e u r y s t y k a (ob.), oraz 2) przedstawienie sensu odnalezionego = P r o f o r y s t y k a (ob.).

Należy ją uważać za prawdziwą, rzeczywistą umiejętność. Nie ogranicza się ona bowiem na wyliczaniu przepisów, którymi powinien kierować się egzegeta, ani zatrzymuje się na ułożeniu ich w pewnym logicznym porządku, lecz idzie nierównie dalej i wykazuje, że wszystkie owprawa są słuszne, uzasadnione i odpowiednie do celów, dla których je ułożono. Nauka hermeneutyczna kroczy drogą syntezy, a prawidła, które podaje, wiążą się ściśle ze sobą i wspierają wzajemnie. Wszystkie są wnioskiem koniecznym, wyprowadzanym z zasad podstawowych, trwałych i nienaruszalnych, czerpanych z filozofii, teologii i doświadczenia. Przybywające wciąż nowe prace egzegetyczne nadają tym przepisom coraz większą ścisłość i gromadzą coraz większe bogactwo spostrzeżeń i zastosowań.

III. *Potrzeba jej i pożytek.* a) Nieodzowna *potrzeba* hermeneutyki dla ludzi, chcących poznać rzeczywistą myśl Ksiąg św., wypływa z tego, że Pismo św. jest zawile i trudne do zrozumienia. Trudności te powstają z jego przedewszystkiem głębokiej *starożytności.* Najpóźniejsze bowiem Księgi św. liczą blisko dwa tysiące lat, a inne o wiele są starsze. W tych odległych czasach odmienne były zwyczaje i obyczaje, tak w publicznem, jako też i w prywatnem życiu. Autorowie zaś święci, pisząc dla współczesnych, którzy w owem otoczeniu wzrastali, zaledwie że o tych odmiennych warunkach napomykają.

Nadto Księgi św. powstały w innych zupełnie stronach i opisują kraje, którzdziś nawet, po tylu głębokich badaniachnie są jeszcze dostatecznie poznane; inne tam jest królestwo roślinne, inne zwierzęce, inny sposób życia ludzkiego.

Nadto *języki*, których użyto w tych Księgach, dziś są umarłe i w znacznej części zatracone, znaczenia więc wielu wyrazów hebrajskich, czy chaldejskich, dojść można tylko chyba z pokrewnych im narzeczy.

Treść wreszcie Ksiąg św., czy to historyczna, czy dogmatyczna, czy prorocka, wytwarza także nie mało trudności. Historya, w Piśmie św. opisywana, sięga odległych bardzo wieków, a nie roz-

świecają jej dostatecznie dzieje ludów ościennych. Dogmatyczna część Ksiąg św. podaje prawdy, przechodzące pojęcie rozumu ludzkiego, a nie rozwija ich w porządku, składnie, ale wspomina o nich urywkowo i rozbieżnie. Niemniej ciemne są też teksty prorockie, tak te, które przyszłość zapowiadają, jako też owe, co zarysowują przeszłe wypadki, lub Autorowi współczesne.

b) *Pożytek* hermeneutyki biblijnej wskazuje ścisła jej łączność z innemi naukami biblijnemi, jak: z historyą, archeologią i krytyką, właściwe bowiem zastosowanie i miarę dla każdej z nich określa hermeneutyka. Nadto teolog, polemista i kaznodzieja zarówno jej pomocy potrzebują.

Teolog naukę teologiczną, oraz jej dowody czerpać ma z samego źródła Objawienia. Zatem powinien poznać wieloraki sens, który tkwi w Księgach św.; umieć ma tak rozebrać tekst św., aby wydobyć zeń wszystkie ukryte tam skarby, często w każdym poszczególnym wyrazie zawarte. Tego zaś nie osiągnie bez znajomości hermeneutyki.

Polemista nie potrafi bez niej obronić prawdy katolickiej. Na placówce biblijnej spotyka się on z dwoma różnymi obozami przeciwników: z racyonalistami i protestantami. Jedni usuwają z Ksiąg św. pierwiastek nadprzyrodzony, drudzy zaś nadużywają Pisma św. i utrzymują, że oni jedni tylko właściwie je rozumieją. Tym polemista wykazać musi i uzasadnić dosłowne znaczenie tekstu; tamtym zaś przypomnieć wiekami uświęcone prawa i przepisy wykładu biblijnego, od którego nie wolno odstępować rzetelnej krytyce. A w jednym i w drugim przypadku hermeneutyka dostarczy mu potrzebnych ku temu środków.

Kaznodziei hermeneutyka przypomina, że nie własne, ale Boże głosić ma słowo; winien więc badać Pismo św., aby niem przepoić swą mowę. Lecz aby temu podołać, nie dość pobożności, nie wystarczy też żywa wyobraźnia, czy wysoki polot umysłu, ten bowiem często szkodzi, bo wiedzie opowiadacza Ewangelii na bezdroża. Tylko jedna hermeneutyka ustrzeże go od zwodniczej i nie dość światłej pobożności, od wybryków własnej wyobraźni, a poda mu klucz do rzeczywistego poznania Ksiąg św. i sprawi, że słowa jego będą więcej do Biblii zbliżone, a stąd więcej Boże, więcej skuteczne. Słusznie więc napisał Leon XIII: „In fructuosiorem huius doctrinae partem, quae de interpretatione est, per studiose incumbet praeceptoris opera; unde sit auditoribus, quo dein modo divini verbi divitias in profectum religionis et pietatis convertant.“ (Encykl. *Provident. Deus*, p. 20). W wieku XIX-ym pisali o hermeneutyce: J. Jahn, „Enchiridion Hermeneuticae gen.“ Vind. 1812; Arigler, „Hermeneutica Biblica,“ Vind. 1813; Unterkircher, „Hermeneutica Biblica,“ Oenip., 1831; J. H. Janssens, *Herm. S.*, Leod. 1818, reimpr., Vilnae 1830; G. Riegler, „Biblische Hermeneutik,“ Augsb. 1835; J. Ranolder, „Hermeneuticae bibl. gen. principia,“ Quinq. — eccl., 1838; F. N. Patritius, „De interpret. Script.“ Rom. 1844; J. Kohlgruber, „Hermen. bibl. gen.,“ Vin., 1850; G. J. Güntner, „Hermen. Bibl. gen.,“ Prag., 1848; Vinc. Zapletal, „Hermen. Biblic.,“ Frib. Helv. 1897; S. Szekely, „Hermen. Bibl. gen.,“ Friburg. Brisg., 1902; Chauvin, *Leçons d'Intr.* p. 439.

IV. *Historya egzegezy.*

a) Egzegeza żydowska. Historya egzegezy u Żydów, to historya ich teologii, ich szkół i życia duchowego. Po zburzeniu Jerozolimy szkoły ich stały się na wygnaniu ogniskami religii i narodowości. W nich połączono i pomięszano razem i teologię i prawo i nauki świeckie, a podstawą i zasadą było prawo Mojżeszowe najprzód pisane, później podaniowe. Dwa tu zaznaczyć należy okresy; pierwszy jest to okres szkół panujących od niewoli Babilońskiej do roku 1000-go po Chrystusie, gdy nauki podawali ustnie nauczyciele, posiadający powagę publiczną; od tego czasu aż po dziś dzień okres doktorów rozproszonych, gdy po upadku szkół powstawali nauczyciele prywatni i dzieła prywatne.

α) Okres starożytny. O szkołach z czasów przed niewolą babilońską nie wiele wiadomo.

Po niewoli zaznaczyć należy kilka charakterystycznych okresów, które szkoły przebywały.

1-o. *Czas Pisarzy, Rachmistrzów* Soferytów, Sopherim od *Sopher* γραμματεὺς, od V-go wieku przed Chr., do połowy pierwszego naszej ery. Czas rządów Sanhedrynu, który zajął miejsce Wielkiej Synagogi.

W chwili narodzenia się Zbawiciela. żył *Hillel* (ob), pochodzący z Babilonu.

Jego liberalizmowi sprzeciwiał się *Szammaj* (ob.).

W tym samym czasie żył w Egipcie *Filon* (ob.), † 39 po Chrystusie, wykładał Biblię alegorycznie.

2-o. Po Chrystusie (od 50 r. do III w.), powstają doktorowie, uczący starożytnego podania, przechowywanego po szkołach, wielkiej zażywający powagi, zwani od nich tanaitami, *tannaim*. Po zburzeniu Jerozolimy powstały szkoły w innych miejscowościach. Pierwszą taką wielką szkołę założył w Jamnii R. *Jochanan ben Zakkaj*, ze stronnictwa Hillela. Z oblężonej stolicy uciekłszy podstępem, otrzymał od Wespazyana pozwolenie na założenie szkoły.

Po upadku świątyni kapłani do reszty stracili swe wpływy; saduceusze się rozproszyli. Ich miejsce zajęli całkowicie biegli w prawie, faryzeusze, rabinami (rabbi) zwani, doktorowie i wodzowie ludu i zarządcy synedryum, które się do Jamnii schroniło. Przełożony szkoły był jednocześnie głową synedryum i wodzem ludu, zwał się księciem *nasi*, odziedziczywszy ten tytuł po Machabejczykach i kapłanach. Oprócz tej wielkiej szkoły, powstały i mniejsze.

Tanaici owi dzielą się na cztery pokolenia. Z pośród nich najsławniejsi byli: *Rabban Gamliel*, lub Gamaliel I (ob.), wnuk, czy syn Hillela, nauczyciel św. Pawła. R. *Jochanan ben Zakkaj*, założyciel szkoły w Jamnii *Onkelos*, uczeń Gamaliela, twórca parafrazy chaldejskiej na Pięcioksiąg. *Jonathan ben Uziel* napisał parafrazę na Księgi Proroków starszych i późniejszych. Wszyscy oni byli ze szkoły Hillela.

W tym czasie żył historyk *Józef Flawiusz* (ob.). Za Hadryana *Akylas*, Akwila (ob.).

R. *Akiba ben Joseph* (ob.), z pasterza jeden z największych doktorów żydowskich, zwolennik i poplecznik samozwańczego Mesyasza Symona bar Kohby, zażywał ogromnej powagi wśród Żydów, świetny sofista i samodzielny wykładacz Prawa. R. *Jehuda Hannasi* (książę), lub *Hakkadosz* (święty). Rabbi żył ok. r. 136—217, zebrał halaki i ułożył z nich całość, zwaną Miszna, podstawę Talmudu. Po jego śmierci szkoły palestyńskie upadać zaczęły, natomiast szkoły babilońskie zakwitły.

3-o. Od wieku III-go do V-go kwitły szkoły: w Tyberyadzie i w Babilonie, przedewszystkiem w *Surai*, oraz *Pum-Bedith*.

4-o. W szóstym wieku powstali saboraici, *saboraim* myśliciele, którzy już nie są świadkami podania.

Dokonali ostatniej redakcyi Miszney Gemary (ob. T a l m u d). Niektórzy sądzą, że oni dzieła te spisali, gdyż potąd wskutek zakazu spisywania ustnie przechodziły one z pokolenia do pokolenia.

5-o. *Gaonici*, znakomici, aż do końca istnienia szkół w Babilonie, t. j. do początku wieku XI-go istnieli. Tytuł ten nosił najprzód przełożony szkoły w Sura, a potem w Pum-Bedith. Z pośród gaonów wyróżnił się R. *Saadja ben Joseph*, † 942, przeciwnik Karaitów, autor całkowitego przekładu Ksiąg Starego Testamentu z hebrajskiego na arabski, oraz komentarzy do nich, nadto wstęp (introductio) do Talmudu.

Szkoła w Sura r. 948, po siedmiuset latach istnienia, upadła, a w r. 1038 i szkoła w Pum-Bedith.

6-o. *Karaici* (ob.).

7-o. *Przekłady*: Septuaginta (ob.), Akwili (ob.), podają świadectwo, jak Żydzi w owych czasach rozumieli tekst biblijny.

8-o. *Midraszim* (ob. Midrasz).

9-o. *Talmud* (ob.).

10-o. *Kabalistyka* (ob.).

β) E g z e g e z a ż y d o w s k a o d u p ą d k u s z k ó ł w s c h o d n i c h. Gdy Arabowie zawładnąwszy Hiszpanią okazali Żydom, tam mieszkającym, łaskawość i opiekę, przybyli też i ze wschodu Żydzi, a w tem środowisku powstały szkoły, w których najprzód uczono gramatyki, potem egzegezy i to uczonej. Z Hiszpanii wiedza przeszła i do innych krajów.

W tym czasie zasłynęli:

R. Szelomo ben Jicchak (Raszi), u chrześcijan zwany *Jarchi*, um. 1105.

Abraham (*ben Meir*) *ibn Ezra* (Abenezra, Rabe), † 1167 r., gramatyk i największy egzegeta żydowski w wiekach średnich. Prawie na całe Pismo św. napisał komentarze, cenione i przez chrześcijan. Po większej części tłumaczy sens dosłowny, odrzuca bajki talmudyczne.

Mosze ben Majmon (Majmonides (ob.), *Rambabam*).

Żydzi hiszpańscy i z Galii południowej w wieku XIII-ym wytworzyli dwa stronnictwa: jedno popierało filozofię i teologię Majmonidesa i ci zwali się majmonidystami;—drugie gorąco ich zbijało, byli to antymajmonidyści, z których niektórzy publicznie palili dzieła jego na stosie. Niektórzy z jego uczniów stali się racyonalistami i cuda tłumaczyli w naturalny sposób.

Znakomitszymi gramatykami byli potem: Josef *ben Kimchi*, † 1170 r., syn jego Dawid ben *Josef Kimchi*. *R. Levi ben Gerszom* (Gersonides), † po 1340 r., filozof, zaprzeczał stworzenia z niczego, a twierdził, że świat powstał z bezkształtnej materyi. Napisał między innemi komentarz na Pismo św., w którym zasady moralne znakomicie wyłożył.

W wiekach średnich wielu rabinów pisało dzieła, żółcią i nienawiścią przepojone przeciwko Chrystusowi, oraz osobom Nowego Test. i chrześcijanom wogóle. Taką Księgę wydał R. Lipman, rabin praski w w. XV-ym.

Z pośród *karaickich* wykładaczy wyróżnił się *Aharon ben Josef* w w. XIII-ym; napisał on doskonałe komentarze na Pięcioksiąg i Proroków.

Z *kabalistycznych* komentatorów w tym czasie zasłynął R. *Moses ben Nachman*, † 1280, tłumaczył Pięcioksiąg.

Z wieku XVIII-go najznakomitszym filozofem i egzegetą żydowskim był *Moses Mendelssohn* (ob.).

W wieku XIX-ym potworzyły się oddzielne obozy i sekty wśród Żydów, oceniające Biblię według swoich własnych zasad: *prawowierni (ortodoxi)*, Biblię, szczególniej Torę, za Bożą Księgę mają, ale i talmud, jako podanie, w wielkiem poważaniu zachowują, choć nie we wszystkiem trzymają się go; w obrządkach zawsze. *Reformowani (neologi)*, Biblię uznają za natchnioną od Boga, lecz wiele w niej alegorycznie wykładają; z talmudu biorą to, co za dobre uważają, zwyczaje tradycyjne w części tylko zachowują. *Racyonaliści* Biblię podają za dzieło czysto ludzkie, pomijając talmud, obrządków nie zachowują, tylko pojęcia żydowskie zatrzymując.

W pojęciach i zapatrywaniach na Mesyasza bardzo ze sobą się różnią; prawowierni oczekują Mesyasza osobowego, założyciela królestwa ziemskiego; reformowani Mesyasza biorą w znaczeniu idealnem, lub zbiorowem o jednym lub wielu mężach, którzy odnowią nauki i obyczaje. Racyonaliści, niewierzący w czynnik nadnaturalny, w Mesyaszu widzą zabytek legendowy złotej epoki ludzkości, pragnienia lepszej doli, co tli się w każdej duszy ludzkiej poszczególnej, lub zbiorowej ludu całego. Niektórzy z nich twierdzą, że idea Mesyasza zrodziła się wśród pierwszych chrześcijan, a od nich do Żydów przeszła.

b) *Historya egzegezy chrześcijańskiej.*

I. Wśród pierwszych Chrześcijan. *Chrystus Pan* uczniom swoim Pismo św. wyjaśniał (*Luc.* 4, 18; 24, 44), wykład ten był po większej części dosłowny (*Mat.* 15, 3—5; 19. 4; 22, 42, 45), chociaż i typiczny (Np. *Jan* 3, 14). *Apostołowie* przyjąwszy prawdziwe wyłożenie Pisma św., żydowskie, przez Chrystusa potwierdzone, oprócz sensu dosłownego (*Act.* 2, 25), również i duchowy wykładali (*Jan.* 19, 36; I. *Cor.* 10, 1—11; *Gal.* 4, 22; *Hebr.* cc. 7—10).

Ojcowie apostolscy, apologeci i pisarze wieku II-go całkowitych komentarzy ani homilij nie pisali, ale przy zdarzonej okoliczności pewne ustępy Pisma św. wyjaśniali. Wtedy bowiem Księgi, przedewszystkiem Nowego Testamentu, z powodu pokrewieństwa języka, bliskości miejsca i czasu były dla wiernych i wiele więcej, niż dziś zrozumiałe i nie wymagały wyczerpującego wyłożenia. Z tego, co się zachowało, widać, że list św. *Barnaby* zawiera objaśnienia alegoryczne i typiczne. List św. *Klemensa* Rzymskiego do Koryntyan

posiada tłumaczenia pewnych ustępów Biblii; św. *Justyn* w dyalogu z Żydem, Tryfonem, wykłada miejsca mesyaniczne, *Melito*, biskup w Sardes i św. *Ireneusz*, podają wyjaśnienia do Księgi Objawienia św. Jana.

W wieku II-im i heretycy tłumaczyli Biblię. Z dzieł ich szczątki się przechowały. *Bazylides*, gnostyk, napisał: „Exegetica“ w 24-ch księgach; odznaczył się w tym dziale i *Herakleon*. Przekręcali oni zarówno sens dosłowny, jak i duchowy.

2. *Szkoła Aleksandryjska* (ob.) Antyocheńska (ob.), Mezopotamska (ob.).

3. Wykład Ojców łacińskich. Ojcowie i pisarze łacińscy aż do VI-go wieku nie wytworzyli szkoły, jednakże w sposobie wykładania Pisma św. ze sobą się zgadzali. Od wieku IV-go dawał się między nimi odczuwać wpływ szkół wschodnich, przedewszystkiem antyocheńskiej. Wszyscy uznają sens dosłowny i duchowy (typiczny), jedni tego, drudzy tamtego się trzymają, lecz wielu obydwóch. W praktycznem wyjaśnianiu w homiliach, niektórzy z nich za daleko szli w uzasadnieniach swych sensu mistycznego. Zasługują na wspomnienie:

Św. Hipolit. † około 235—245 r.

Tertulian, † około 240 roku i *Cypryan*, † 258 roku, wiele miejsc Pisma św., szczególniej proroctwa o Mesyaszu, objaśnili w swoich dziełach.

Św. Hilary Piktawieński (Pictaviensis), † 367, lub 368 r., objaśniał Księgę Hioba, Psalmy, Mateusza.

Św. Ambroży, † 397 r.; ułożył wykład Psalmów i Ewangelii św. Łukasza. Pod imieniem Ambrożego istnieją wyborowe komentarze na 13 Listów św. Pawła (Ambrosiaster), pochodzące wprawdzie z wieku IV-go, ale niebędące dziełem św. Ambrożego.

Rufin, † 410 r., wiele dzieł greckich egzegetycznych, jak np. Orygenesa, Bazylego, przełożył na łacinę, a sam o błogosławieństwie patryarchów napisał. Pseudo-Rufin pozostawił wykład Psalmów i wielu proroków mniejszych.

Św. Hieronim, † 420 roku, przełożył wiele dzieł egzegetycznych Filona, Orygenesa, Euzebiusza. Napisał o imionach hebrajskich i o geografii biblijnej; nadto: komentarze na wiele Ksiąg Star. Test., na Genezę, wszystkich Proroków, Eklezyastesa na ewangelię Mateusza i niektóre Listy św. Pawła. W listach swoich, w których wiele jest materyału egzegetycznego, liczne ustępy Biblii wyjaśniał.

Św. Augustyn, † 430, lub 431 r., w dziele *De doctrina Christiana* wyłożył zasady właściwego tłumaczenia. Napisał wyłożenie Genezy: „Locutiones et Quaestiones (scholia),“ na Pięcioksiąg, Jozuego, Sędziów, „Adnotationes“ na Księgę Hioba, „Enarrationes“ na Psalmy, alegorycznie po większej części i moralnie wyłożone. Na Nowy Testament napisał: „De consensu quattuor Evangelistarum,“ „Quaestiones evangelicae“ na Mateusza i Łukasza, o kazaniu na górze, „tractatus“ na Ewangelię Jana; wykład na List do Rzymian i Galatów. W homiliach i mowach wiele wyłożył perykop.

Kasyodor (Cassiodorus) † 565—575 oprócz dzieła hermeneutycznego „De institutione divinarum litterarum,“ wyłożył Psalmy, Dzieje, Listy, Apokalipsę. Idzie za Augustynem.

Św. Grzegorz Wielki † 604, napisał: Moralia, czyli wykład Księgi Hioda, nadto na Ezechiela i Ewangelie.

4. Wykładacze w wiekach średnich. Czasy to były pełne wywrotów, uporczywych wojen i walk krwawych, nic więc dziwnego, że komentarzy wtedy zjawiło się mniej, ale za to kwitły wyciągi (catenae), głosy zebrane z dzieł Ojców. W tych wyciągach i zbiorach z wieku VI-go do XII-go, a po większej części bezimiennych znajdują się zdania Orygenesa, Chryzostoma, Teodoreta, Cyryla Aleksandryjskiego. Wiele wyjaśnień Ojców przechowało się w wyciągach.

1) Wykładacze greccy w tym czasie najsławniejsi:

Św. Jan Damasceński † ok. 760—780, ułożył komentarz na Listy Pawłowe.

Nadto pisali komentarze: *Focyusz* † ok. 891.

Teofilaktus † ok. 1107.

Prokopius Gazaeus w w. VI-ym pisał wyciągi (catenae) i komentarze, *Anastazy* Sinaicki i *św. Maksym* z w. VII-go, *Oecumenius* z w. X-go, *Euthynius Zigabenus* z w. XII-go wykładali Pismu św. w sensie dosłownym, trzymając się Chryzostoma.

2) Wykładacze łacińscy aż do wieku XIII-go.

Św. Izydor Hispaleński † 636, w niektórych swych dziełach wyjaśniał ustępy biblijne.

Beda Wielebny (Venerabilis) † 735, wypracował bardzo wiele komentarzy na Stary i Nowy Test., homilij, rozpraw archeologicznych.

Alkuin † 804, napisał komentarze na Genezę; niektóre Psalmy, Eklezyastesa, Pieśni, Ewangelie Jana oraz inne.

Rabanus Maurus † 856, ułożył komentarze na historyczne Księgi Starego Test. Przypowieści, Mądrości Eklezyastesa, na Mateusza i Listy Pawłowe.

Walafridus Strabo † 849, ułożył krótkie objaśnienia na całe Pismo św., które znane były pod nazwą: *glossae ordinariae,* (Norymberga 1492).

Anzelm Lauduceński † 1117, uchodzi za autora pracy „glossa interlinearis," glosa międzywierszowa, bo między tekstem Pisma św. wyjaśnia wyrazy etymologicznie trudniejsze według wskazówek Ojców.

3) Wykładacze Scholastyczni więcej oddani byli filozofii i dogmatyce, egzegezy jednakże nie pomijali. Choć pozbawieni byli znajomości języka i warunków, w Biblii opisanych, jednakże głęboka znajomość dogmatów, wczytanie się w dzieła Ojców i w Księgi św. podawały im klucz do właściwego wyrozumienia sensu biblijnego. Wszyscy przyjmują sens dosłowny i duchowny, tego zaś trzy rodzaje rozróżniają: alegoryczny, moralny i anagogiczny. W teoryi wszyscy sens dosłowny na pierwszem stawiają miejscu i dowody z niego czerpią, lecz w praktyce więcej sens duchowy uprawiają, a nawet miary nie zachowują w sensie przystosowanym i wywnioskowanym (sensus accomodatus, consequens).

W tym okresie odznaczali się: *Hugo a S. Victore* † 1141.

Petrus Lombardus † 1164 „Magister sententiarum" bardzo bogaty zbiór glos na Psalmy i „collectanea" na Listy Pawłowe.

Kardynał *Hugo a S. Caro* † 1260, poprawił tekst Wulgaty, ułożył pierwszą konkordancyę, wrowadził do Wulgaty podział na rozdziały i postyle na obydwa Testamenty napisał.

Albert Wielki † 1280, wyłożył Psalmy, Lamentacye, Daniela, Barucha, Proroków mniejszych, Ewangelie i Apokalipsę.

Św. Tomasz z Akwinu † 1274, napisał komentarze na 50 pierwszych Psalmów, Hioba, Pieśni, Izajasza, na Ewangelie Mateusza i Jana, na Listy Pawłowe. Nadto dzieło: „Catena aurea" z najlepszych 54 wykładaczy greckich i łacińskich na cztery Ewangelie. Ten zbiór, oraz komentarz na Pawła są najlepsze.

Św. Bonawentura † 1274, uwagami rozjaśnial Hexaemeron, Psalmy, Lamentacye, Eklezyastesa, dwie ostatnie Ewangelie, Apokalipsę.

Mikołaj z Liry, Nicolaus Lyranus † 1340, napisał komentarze (postyle) na całą Biblię, które u współczesnych były w takiej cenie, że mawiano: „nisi Lyra lyrasset, totus mundus delirasset." Postyli tej Luter także używał, weszło też w przysłowie: „si Lyra non lirasset, Lutherus non saltasset."

Nadto z tego czasu zasługują na wspomnienie: *Jan Gerson* † 1429, *Alfons Tostatus* † 1455, *Paulus Burgensis, Laurentius Valla, Mikołaj z Kuzy* (de Cusa), *Dyonizy Kartuzyanin, Petrus Niger*, lub Schwarz z wieku XIV-go; oraz *Erazm Rotterdamski* i *Felix Pratensis* z XV-go wieku.

5. Wykładacze katoliccy od czasów protestantyzmu. Od czasów reformacyi prace nad Pismem św. ożywiły się i podniosły; tak u katolików, jak też i u protestantów z wielkim zapałem prowadzone były. Jak wiek IV-ty i V-ty były złotym okresem dla egzegezy patrystycznej, tak czasy po Soborze Trydenckim stały się złotym wiekiem dla egzegezy nowoczesnej. A podstawę do tego dały humaniora w wieku XV-ym obudzone, które poruszy-

ły też naukę języków biblijnych. Wywołała je też paląca potrzeba zwalczania protestantyzmu, który nadużywał Pisma św.

Najznakomitsi bibliści tego czasu są:

Ks. Jakób Wujek, † 1597, napisał wstępy i objaśnienia, które dołączył do tekstu przez siebie przełożonego. W Postyli mniejszej rozwija sens dosłowny, typiczny i moralny; w Postyli zaś większej, zwróconej przeciwko protestantom, opiera się głównie na dosłownym.

Cajetanus Cardin. (Thomas de Vio) † 1534, pisał objaśnienia na Księgi Starego i Nowego Test.

Santes Pagninus † 1541, ułożył: Catena argentea in Pentateuchum (Antv. 1565).

Franciscus Vatablus 1547, scholie na Pismo św. Starego Test.

Joannes Maldonatus † 1583, napisał doskonały komentarz na cztery Ewangelie (Mussip. 1596).

Alfonsus Salmeron † 1585, pozostawił rozprawy na wszystkie prawie Księgi Now. Test.

Franciscus Ribera † 1591, napisał komentarz na Proroków mniejszych, Ewangelię Jana, List do Żydów i Apokalipsę.

Franciscus Toletus † 1596, oprócz prac krytycznych nad Wulgatą pozostawił doskonały komentarz na Ewangelie Łukasza i Jana, oraz na List do Rzymian. Współcześni nazywali go największym egzegetą (Rom. 1588—1602).

Ant. Agellius † 1608 obok dzieł krytycznych napisał komentarz na Psalmy, Pieśni i Treny.

Nic. Serarius † 1609, objaśniał wiele Ksiąg historycznych Starego Test.

Ben. Pererius † 1610, wydał obszerny komentarz na Genezę, a krótszy na Daniela.

Guil. Estius † 1613, doskonałe komenatarze pisał na Listy Pawłowe i Katolickie. Oraz uwagi o miejscach trudniejszych w Biblii; niekiedy skłania się do zdań Bajusa.

Rob. Belarmin † 1621, obok dzieł dogmatycznych napisał bardzo cenne objaśnienia na Psalmy (Rom. 1611).

Ben. Justiniani † 1622, napisał komentarz na Listy Apostolskie, a *Casp. Sanctius* † 1628, na Księgi historyczne Starego Test. Hioba, Pieśń i wszystkich Proroków.

Joan. Lorinus † 1634 pisał komentarze na niektóre Księgi Starego Test., ale przedewszystkiem chwalono jego komentarz na Dzieje. *Jac. Tirinus* † 1636, ułożył treściwe objaśnienia na Biblię.

Cornelius a Lapide (van den Steen † 1637), napisał obszerne bardzo komentarze na wszystkie Księgi Starego i Nowego Test., z wyjątkiem Psalmów i Hioba (Antv. 1614—1633).

Jac. Bonfrère † 1642, bardzo dobre komentarze pozostawił na Pięcioksiąg, Jozuego, Sędziów, Ruty.

Jac. Ben. Bossuet † 1704, między innemi doskonałe scholie napisał na Psalmy i pięć Ksiąg Mądrości (Sapientiales).

Alex. Natalis † 1724, prawie cały Nowy Test. wyłożył.

Aug. Calmet † 1757, wypracował pierwszy słownik biblijny, oraz komentarze na całe Pismo św. i dopełnił wielu rozprawami. Po francusku wyszło (Paris 1707). J. D. Mansi przełożył na łacinę (Venet. 1754).

6. Egzegeci katoliccy wieku XIX-go wydali bardzo wiele komentarzy Pisma św., głównie w językach narodowych, a przedewszystkiem po niemiecku. Wielu z nich, trzymając się sensu z podania w przedmiotach dogmatycznych i moralnych, w rozwiązaniu zaś zagadnień z dziedziny gramatyki, historyi, archeologii, geografii, kierowali się zdobyczami nowoczesnej wiedzy i zabytków świeżo odnalezionych. Książki więc ich zawierają to wszystko, co było dobrego w starych dziełach egzegetycznych, a jednocześnie podają wszystko, co zebrano w czasach ostatnich; są krótsze od dawnych dzieł, dostępniejsze i więcej korzystne przy pracy egzegetycznej. Nowsi egzegeci zwracają uwagę głównie na sens dosłowny w Księgach św., typiczny zaś rozwijają tam tylko, gdzie są ku temu poważne dowody; — alegoryczny zaś i mistyczny w wykładzie teoretycznym i naukowym pomijają zupełnie.

Bibliści z tego wieku są:

Jan *Jahn* † 1816, profesor wiedeńskiego uniwersytetu.

Jan Ber. Rossi † 1831, zebrał różniące się czytania tekstu hebrajskiego.

J. H. Kistemaker † 1834, przetłumaczył Księgi Nowego Test. na niemiecki język, oraz pisał rozprawy egzegetyczne.

J. G. Herbst † 1836, pisał rozprawy egzegetyczne, oraz wstęp do Ksiąg Starego Test.

Leon Hug † 1846, zbijał uczenie zdania racyonalistów i Paulusa, tybińczyków i Strauss'a. Wstęp jego krytyczny do Nowego Test. tłumaczyli protestanci na francuski i angielski.

Ks. *Serwatowski Waleryan* opracował wykład Pisma św. Nowego zakonu wydawany częściami (ob.),

C Vercellone † 1868, pisał dzieła krytyczne, zbierał różniące się czytania Biblii.

F. X. Patrizi † 1881, uprawiał hermeneutykę i egzegezę, szczególniej badał zagadnienia historyczne i chronologiczne.

A. M. Le Hir † 1868, w rozprawach swoich ostro zbijał twierdzenia racyonalistów.

J. B. Glaire † 1872, wydał po francusku Biblię z krótkiemi objaśnieniami, nadto wstęp i archeologię.

J. Th. Beelen † 1884, pozostawił komentarz na Dzieje, oraz na List do Rzymian i do Filipensów.

Kard. Mik. Wisseman † 1865, napisał „Horae syriacae," czem krytyce biblijnej i egzegezie wielką oddał usługę.

B. Welte † 1885, wydał rozprawy o Pięcioksięgu i Ks. Hioba.

J. M. A. Scholtz † 1852, wydał krytyczny tekst Now. Test.

Fr. X. Reithmayr † 1872, napisał doskonały wstęp do Ksiąg Nowego Test., hermeneutykę i tłumaczenie Bibli na język niemiecki.

Ks. Pawłowski Franciszek, ułożył krótki komentarz na Psałterz, czyli Księgę Psalmów, Kraków 1872.

Fr. *Alloli* † 1873, przerobił przekład Biblii, przez poprzedniego przygotowany i opatrzył go uwagami.

L. Reinke † 1879. bardzo wyczerpująco objaśnił proroctwa o Mesyaszu; wyjaśnił wiele trudności krytycznych i egzegetycznych, napotykanych w Księgach Starego Test.; ułożył komentarz na niektórych Proroków mniejszych.

A. Bisping † 1884 objaśnił wszystkie Księgi Nowego Test., wspierając się na protestanckiej pracy Meyera.

C. Cl. Fillion, pod tytułem: „La sainte Bible" wydaje od roku 1899 w Paryżu tekst Pisma św. łaciński i francuski, wraz z francuskim komentarzem.

Herman Zshokke ułożył Historyę biblijną. Nadto L. Fonck, Zapletal, Trochon i t. p.

Ks. Dr. Spis wydał rozprawę egzegetyczną o pokusach Chrystusa Pana, Kraków 1900.

Ks. S. *Kozłowski* wydał Pismo S. i Historyę bibl.; ks. *A. Symon* pisał komentarz na. List do Rzymian tłumaczył Psalmy; *Ks W. Knapiński* i pisał rozprawy biblijne; również ks. A. *Zaremba*, *Hozakowski*, oraz inni; Konkordancyę ułożył ks. J. *Zieliński*.

P. Schanz napisał komentarz na Ewangelie; to samo *Fr. Pölzl. Rohling* wyłożył Psalmy i proroctwa Izajasza; *Gutberlet* Księgę Tobiasza i Mądrości; *Neteler* Księgę Kronik.

Dr. Schäfer, prof. z Wiednia zapowiedział komentarz na Księgi Starego Test., ukazały się Księgi Ezechiela, oraz Księgi Ezdrasza, Nehemiasza, Estery. *Dr. Schäfer* z Wrocławia zapowiedział komentarz do Ksiąg Nowego Test., ukazały sie w Monasterze niektóre Listy św. Pawła. Pr. dr. *Gutjahr* z Grazu zapowiedział Listy św. Pawła.

Jezuici od r. 1885 w Paryżu rozpoczęli wielkie zbiorowe dzieło, które obejmować ma komentarz łaciński na wszystkie Księgi Starego i Nowego Tes.; nadto jeszcze teksty biblijne, konkordacye, słowniki. Dzieło nosi tytuł: „Cursus Scripturae S.," współpracownikami jego są Jezuici: Cornely, Knabenbauer, Hummelauer, Gietmann, oraz inni.

Fr. Vigouroux wydał kilka dzieł krytycznych. Zestawia w nich odkrycia egipskie i asyryjskie z Księgami św

(*La Bible et les decouv. mod.*, Paryż 1889); zbija zarzuty racyonalistów (*Les livres s. et la crit. ration.* 1891), ułożył wstęp do wszystkich Ksiąg św. i wydaje obszerny słownik biblijny: „Dictionaire de la Bible.“

Z wydawnictw biblijnych zasługują na uwagę: „Revue biblique internationale“ od roku 1891 w Paryżu, jako organ dominikańskiej szkoły biblijnej św. Szczepana w Jerozolimie; „Biblische Zeitschrift,“ wychodzi w Fryburgu. Uzupełnieniem jego mają być: „Biblische Studien,“ wydawane w Monachium.

Nadto wspomnieć należy o dwóch szkołach biblijnych: jedna OO. Dominikanów *św. Szczepana* w Jerozolimie; druga Jezuicka *Sapientia* w Beyrucie, które uczą starych języków wschodnich, oraz innych nauk biblijnych.

Wreszcie nadmienić się godzi o *Komisyi Biblijnej* w Rzymie, która zapewne obudzi większy ruch naukowy na polu pracy biblijnej i skupi wszystkie siły, dotąd rozproszone.

8. *Wykładnia protestancka.*

1) Przed pojawieniem się racyonalizmu biblijnego.

Marcin Luter † 1546, oprócz przekładu Pisma św. napisał komentarze, z których główniejsze są: na Genezę, Psalmy, na List do Rzymian i Galatów. Luter wszystkim bez wyjątku pozwolił czytać Księgi św. i wykładać je według swego osobistego przekonania. Odrzucił powagę Ojców i Kościoła.

Ulryk Zwingli † 1531, pisał komentarze na dwie pierwsze Księgi Mojżeszowe, na Izajasza, Jeremjasza, Ewangelie i Listy Pawłowe.

Jan Kalwin † 1464, pozostawił komentarz na Pięcioksiąg, Psalmy, Proroków, Ewangelie, Dzieje, Listy Pawłowe, oraz katolickie. Dzieła te stoją wyżej ponad inne prace ówczesnych protestantów.

a) Wśród protestantów *wyznania luterskiego* wyróżniali się:

Jan Gerhard † 1637, wyłożył Genezę, Deuteronomium, Ewangelie, Listy św. Piotra.

Jan Seklucyan do N. T. dodał komentarz.

b) Z pośród protestantów *reformowanych* odznaczył się:

Jan Drusius † 1616. *Joan. Cocceius* (Koch) † 1669. *Campegius Vitringa* † 1722, uczeń poprzedniego. *W Polsce* w Biblii Brzeskiej (1563) objaśnienia dodano.

c) Z pośród *Arminian i Socynianów*:

Hugo Grotius † 1645.

Joannes Clericus † 1736.

Czechowicz przy Nowym Test. pomieścił komentarz, *Budny* wydał całą Biblię; *Bibliotheca fratrum polonorum* posiada liczne komenterze.

Najważniejsze komentarze protestanckie znajdują się w dziele: „Critici sacri“ (Lond. 1660, Amst. 1698).

Brianus Walton † 1658, wydał poliglotę londyńską.

2) Wykładacze protestanccy po ukazaniu się racyonalizmu.

Od połowy XVIII-go wieku egzegeci protestanccy byli prawowiernymi (orthodoxi), lub racyonalistami Z nich wielu na początku było prawowierniernych, potem zdanie odmienili, lub też nie dostatecznie zdając sobie sprawę, są prawowierni w jednem, a racyonalistami w drugiem.

Jan Sal. Semler † 1791 r.; na wiele Ksiąg Starego i Nowego Test. pisał komentarze. Jest to jeden z ojców racyonalizmu.

Sev. Vater objaśniał Pięcioksiąg i Księgę proroka Amosa.

J. G. Rosenmüller † 1815, oraz syn jego *Er. Fr. C. Rosenmüller* † 1835, obydwaj konserwatyści, pisali scholie: ojciec na Nowy Test., syn na Stary Test.

God. Eichhorn † 1827, napisał komentarz na Hioba, Proroków i Apokalipsę. Racyonalista.

Ch. T. Kuinoel w pierwszej połowie XIX-go wieku ułożył komentarze na Ewangelie, Dzieje i List do Żydów. Jeden z najlepszych wykładaczy niekatolickich.

Fr. H. Gesenius † 1842, oprócz dzieł gramatycznych napisał doskonały ko-

mentarz na Izajasza. Racyonalista umiarkowany.

H. Paulus † 1851, zostawił komentarz na synoptyczne Ewangelie. Autor wykładu naturalistycznego.

W. M. De Wette † 1849, wyłożył Psalmy i Nowy Test. Czerpał wiele z z Estyusza.

A. Knobel † 1863, objaśniał Pięcioksiąg, Jozuego, Eklezyastesa, Izajasza.

G. H. Ewald † 1875, oprócz wielu dzieł, filologicznych, historycznych, napisał komentarze na Księgi Starego Test. i niektóre Now. Racyonalista względnie umiarkowany.

A. F. Keil † 1888, oprócz innych dzieł w komentarzach, wydanych wraz z Fr. Delitzshem, objaśnił niektóre Księgi Starego Test., a sam potem Ewangelie i Listy Piotra, oraz Judy. Prawowierny.

Fr. Delitzsch † 1890, z Keilem część wydał, a sam Genezę, oraz Habakuka, List do Żydów. Przełożył Nowy Test. na hebrajski. Zaliczany do prawowiernych.

Nadto do racyonalistów należą: Fr. *Bleek* † 1859; J. *Bunsen* † 1860; H. *Hupfeld* † 1866; F. *Hitzig* † 1875; E. *Reuss* † 1891; A. *Dillmann* † 1894; J. *Wellhausen*; B. *Stade*; T. K. *Cheyne*; C. *Cornill*; B. *Duhm*; W. *Nowack*; Fr. *Baethgen*.

Konserwatyści są: H. *Olshausen* † 1839; R. *Stier* † 1862; E. W. *Hengstenberg* † 1869; A. *Tholuck* † 1877. (Ob. art. Protestancka Wykładnia i Heurystyka).

X. A. S.

Hermes Jerzy, ur. 22 kwietnia 1775 r. w Dreyerwalde w Westfalii. Po ukończeniu kursu nauk gimnazyalnych i teologii akademickich w Monastyrze, został mianowany 1798 r. nauczycielem gimnazyum w temże mieście; 16 lutego 1799 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1805 r. wydał dzieło p. t. *O wewnętrznej prawdzie wiary chrześcijańskiej* (Ueber die innere Wahrheit etc...). Książka ta zjednała mu szeroki rozgłos i przyczyniła się do powołania H-a w r. 1807 na stanowisko profesora dogmatyki i introdukcyi w akademii monastyrskiej. Wykłady w Monastyrze prowadził H. do 1819 r., w którym to roku został przeniesiony na profesora w Bonn. Arcybiskup koloński hr. Spiegel mianował go kanonikiem 1825 r. H. umarł 26 maja 1831 r. Trzy dzieła pozostawił: *Philosophische Einleitung in die christkath. Theol*, Münster, 1829—1631; *Positive Einleitung in die christkath. Theol.* ib. 1829 i *Christkatholische Dogmatik* ib. 1834. W trzech tych dziełach, które poniekąd całość jedną stanowią, wykłada H. swój system. Według H-a zadaniem teologii jest ułożenie systematu religii chrześcijańskiej, jej ugruntowanie i poznanie jej prawdziwości. Do poznania religii katolickiej, jak w ogóle każdej chrześcijańskiej prowadzi *nie droga wiary*, lecz droga badań rozumowych t. j., że poznanie prawdy chrześcijańskiej należy w zupełności do dziedziny rozumu ludzkiego (*Positive Einl.* p. 30). Taką zaś definicyę wiary H. podaje: „wiara jest to stan naszego przekonania o rzeczywistości rzeczy, którą sami poznaliśmy, a do stanu tego przekonania inną drogą przyjść nie możemy, tylko idąc za wnioskami rozumu teoretycznego, albo przyjmując dowodzenie rozumu praktycznego“ (*Phil. Einleit.* p. 257). Wierzyć to nie znaczy uznawać czegoś na prawdę ze względu na powagę istoty opowiadającej, bo wiara jest to wynik poznania rozumowego; w to człowiek wierzy, co poznał drogą badań filozoficznych, przeto wiara nie jest początkiem, ale ostatnim kresem poznania, „celem i końcem całej filozofii,“ a zatem przyjęcie Objawienia zależy najzupełniej od rozumu. Na tem założeniu H. chce oprzeć system teologii. Teolog ma udowodnić filozoficznie prawdziwość wiary chrześcijańskiej tak, iżby z poznania wykluczającego wszelką wątpliwość wynikała konieczność przyjęcia tych prawd t. j. wierzenia w nie. Do takiego udowodnienia H. żąda następujących warunków: nasamprzód potrzeba dowieść w sposób niezaprzeczony możliwości nadprzyrodzonego Objawienia, danego ludziom od Boga; do tego dowodu potrzebna jest znajomość Boga i atrybutów Boskich, aby zaś znów dojść do jakiejś pewności, potrzeba dowieść, że człowiek w ogóle jest zdolny do pewnego poznania i prawdy. Te trzy kwestye roztrząsa w swej *Introdukcyi filozo-*

ficznej do teologii. Mając dowiedzione istnienie Boga i Jego własności należy osądzić, mówi H.: 1-o, prawdę wewnętrzną i zewnętrzną ksiąg N. Testamentu; sąd ten ostatecznie zależy od rozumu praktycznego. 2-o, prawdę wewnętrzną i zewnętrzną podania ustnego (tradycyi), 3-o, prawdę nieomylną wyroków Kościoła katolickiego. Ten trojaki sąd jest zadaniem *Introdukcyi pozytywnej do teologii.* Teraz dopiero zaczyna się właściwie teologia, czyli poznanie specyalnych dogmatów wiary chrześcijańskiej. To zaś poznanie polega na przekonaniu, że dogmaty chrześcijańskie nie sprzeciwiają się prawdom przez rozum uznanym (*Phil. Einleit.* s. 77, 538, 600). Teologia według H-a jest 1-o, *dogmatyczna* czyli *teoretyczna,* podzielona na trzy rozdziały: a) poznanie Boga, istnienie Boga, atrybuty, natura Jego, Trójca; b) stosunek świata do Boga, stworzenie, Opatrzność i t. d., c) stosunek człowieka do Boga, początek człowieka, grzech, odkupienie, łaska, środki do zbawienia czyli sakramenta, modlitwa, współdziałanie z łaską, rzeczy ostateczne. 2-o, *praktyczna,* czyli teorya powinności, a) względem Boga, b) względem ludzi. Obie te teologie są niezależne jedna od drugiej (*Phil. Einleit.* str. 463, 480). Już za życia H-a zaczęto powstawać przeciwko jego teoryom, a gdy umarł opozycya silniej jeszcze wystąpiła. Zwolennicy H-a, a miał ich wielu, bo jego równe i spokojne usposobienie, połączone ze starannością w przygotowaniu prelekcyi i dar krasomówstwa ściągały H-owi przywiązanych słuchaczów, nie zaniedbali bronić swego mistrza i spór przybrał szerokie rozmiary. Następstwem żywego sporu, było przedstawienie sprawy do Rzymu. Zarządzono z rozkazu pża ścisłe całej sprawy rozpatrzenie, wskutek którego d. 26 września 1835 r. wyszło *breve* potępiające: 1) *Introdukcyę filozoficzną,* 2) *Introdukcyę pozytywną,* 3) pierwszą część *Dogmatyki* H-a. Po tem pierwszem breve, nastąpiło d. 7 stycznia 1836 r. drugie, potępiające drugą i trzecią część Dogmatyki. Powody tego wyroku podaje breve następujące: że H. przez pychę opuścił i odrzucił drogę tradycyi i Ojców Kła w tłumaczeniu prawd wiary; że otworzył drogę wiodącą do wielu błędów, przyjmując pozytywne powątpiewanie za podstawę wszelkich badań teologicznych; że postawił jako zasadę, iż rozum ludzki jest jedyną drogą, którą człowiek może dojść do poznania prawd nadprzyrodzonych; że głosił naukę prowadzącą do sceptycyzmu i indyferentyzmu, a przytem niesprawiedliwie wyrokującą przeciwko szkole katolickiej i naruszającą wiarę Bożą. Szczególnie też nauka H-a naznaczona piętnem błędu w określeniu natury wiary, w pojęciach jakie daje o naturze Boga, świętości, sprawiedliwości i wolności Jego, jak również o końcu i celu świata, w argumentach, jakiemi chce dowieść istnienia Boga; w nauce o Objawieniu, o powodach wierzenia, o Piśmie św., o podaniu, o powadze nauczającego Kła, o regule wiary, o pierwotnym stanie pierwszego człowieka, o grzechu pierworodnym, o władzach człowieka upadłego, o potrzebie i szafarstwie łaski. Hermezyanie nie poddali się temu wyrokowi, owszem przyznawali, że rzeczywiście zdania wskazane w breve są potępienia godne, lecz takich niema w dziełach H-a, więc „a Papa male informato ad melius informandum" odwoływali się, prosząc o upoważnienie przetłumaczenia ksiąg na łacinę i przybycie z niemi do Rzymu. Otrzymawszy zezwolenie, profesorowie Braun z Bonn i Elwenich z Wrocławia przybyli do Rzymu w maju 1837 r. Sprawa była powierzona generałowi Jezuitów O. Roothanowi. Mimo to profesorowie postarali się o audyencyę u Grzegorza XVI i złożyli mu „Acta Hermesiana" przez Elwenicha napisane. Papież osobiście im oświadczył, że czytał i roztrząsał pisma H-a, a mówiąc o H-ie dodał: „H. był niewątpliwie człowiekiem czystych obyczajów i co do osobistej prawowierności jego niemam najmniejszej wątpliwości, ale w pismach swoich mógł nieraz rozminąć się z tą ścisłością wyrażeń, która w teologii jest koniecznym warunkiem." Rok blizko Braun i Elwenich zostawali w Rzymie, lecz starania ich nie przyniosły żadnych rezultatów; wyrok potępiający pisma H-a został utrzymany. Wskutek tego zmniejszyła się liczba Hermezyanów; pozostali pod wodzą Brauna i Elwenicha trwali w uporze, w specyalnem czasopismie i wielu broszurach broniąc prawowierności pism H-a. Gdy Braun

i Achterfeld za odmowienie poddania się wyrokowi Kła, zostali usunięci z zajmowanych przez nich katedr teologicznych, stronnictwo hermezyańskie, popierane przez protestantów, przedstawiło owych profesorów jako męczenników wolności, a Kościół katolicki jako ciemiężyciela swobody naukowej. Kiedy Pius IX d. 9 listopada 1846 r. ogłosił encyklikę, w której zalecał podtrzymywanie nauk i umiejętności, hermezyanie głosili, iż pż jest zwolennikiem hermezjanizmu, i tem samem odwołał potępienie H-a. Tak głośno szerzyli to twierdzenie, iż pż był zmuszony osobnym listem do arcybiskupa kolońskiego z d. 25 lipca 1847 r. wyjaśnić, że encyklika nic wspólnego niema z H-em i jego teoryami, i że wyrok wydany przez poprzednika Grzegorza XVI pozostaje w całej swej mocy i doniosłości. Hermezyanie jednak, wbrew tak uroczystemu oświadczeniu pża, nie zmienili zdania i upornie trwają przy dawnych twierdzeniach swoich. Duchowymi potomkami hermezyanów są teologowie starokatolicy. (Por. *Die hermesischen Lehren etc. urkundlich dargestellt*, Mainz, 1837; *Ritterus et Balterus vapulantes*, d. i. *Beurtheilung des dogm. Urtheiles des Herren* etc. von Odilo, Mainz, 1837; *Metetemata theologica*, Leipzig 1838; Stapp, *Pius IX und die kath. Kirche in Deutschland*, Solingen u Mühlheim a. Rh. 1848; Kard. Hergenröther, *Historya Kościoła katolickiego*, Warszawa 1904, t. XVII, str. 54).

X. S. G.

Hermes św. — 1) męczennik w Rzymie za cesarza Hadryana, pochodził ze znakomitego rodu. Wtrącony do więzienia za wiarę, został z rozkazu Aureljana sędziego skazany na ścięcie, ok. r. 132. Pż Pelagiusz II kazał ozdobić wspaniale jego grobowiec, znajdujący się na drodze salaryjskiej. Imię św. H. umieszczono w Martyrologium Zachodu, a wiele kłów szczyci się z posiadania jego relikwij. Święto 28 sierpnia. — 2) dyakon z Heraklei i męczennik w Andrinopolu. Poniósł śmierć męczeńską wraz ze św. Filipem swoim bpem. Wychowany od dzieciństwa w wierze katolickiej, później wstąpił na służbę państwową i starał się być uprzejmym i pomocnym każdemu, kto udawał się do niego w różnych sprawach urzędu. Zostawszy uczniem św. Filipa bpa Heraklei, został przez niego wyświęcony na dyakona. Gdy do Heraklei przybył Bassus rządca Tracyi, by wykonać edykty cesarskie pko Chijanom i odebrać księgi święte, H. ujął się za znieważanym bpem i sprzeciwił się rozkazom rządcy. Znieważony i pobity H. został następnie uwięziony wraz ze swoim bpem, a następnie po 7 miesiącach przewiezieni obaj do Andrinopola, torturowani i skazani na spalenie żywcem. Św. H. † w r. 304, za panowania Dyoklecyana. Święto 22 paźdz. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o. t. I, k. 1327—29). *X. J. N.*

Hermes Trismegistus ob. Trismegistus.

Hermias z Aleksandryi, filozof neoplatończyk z V w. Pojął w małżeństwo Edezyę i był ojcem Ammoniusa. Komentował *Phedra* Platona, *Analityki* Arystotelesa i *Introdukcyę* Porfiryusza.

Hermias filozof, żył przy końcu II lub na początku III w. Pod imieniem filozofa H-a doszło nas nie wielkie pisemko greckie p. t. *Irrisio gentilium philosophorum — Wyszydzenie filozofów pogańskich*. Z tego wnioskujemy, że H. żył podczas walki zaciętej poganizmu przeciwko wyznawcom Ewangelii. H. zaznacza w tym dziełku niepodobne do rozwiązania sprzeczności najznakomitszych systematów filozoficznych i ich koryfeuszów, krytykując mniemania błędne o naturze duszy ludzkiej i o całym świecie widzialnym. Domysły, jakoby dzieło H-a nie doszło nas w całości, są bezpodstawne. Wydali je: Rafał Seiler w Zurychu, 1553; Gale przy „Tatiani Oratio ad Graecum," Oxon. 1700; Maran, w Paryżu 1742; Demmerich, Halla, 1762; Menzel Leyda 1840; w tłumaczeniu niemieckiem wydał Thienemann, w Lipsku 1828 i J. Leitl, u Thalhofera, *Biblioth. der Kirchenväter*; zesz 65, r. 1873. (Por. Cave; Prud. Maran; Dupin; Menzel et Tillemont, *Mém.* t. III, art Hermias p. 67, ed. Ven.). *X. S. G.*

Hermina albo Hermiona św. męczenniczka w Efezie za panowania cesa-

rza Adryana. Grecy twierdzą, że H. była córką św. Filipa dyakona i czczą ją 4 września. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiograph.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1529).

Hermogen (Konstanty Pietrowicz Dobronrawin) bp prawosławny, pochodził z petersburskiej eparchii; po skończeniu w r. 1845 akademii duchownej w Petersburgu ze stopniem magistra, był rok niecały profesorem w duch. seminaryum w Moskwie; w r. 1854 został nauczycielem religii w III gimn. w Petersburgu; w 1873 został mnichem, następnie bpem wyborskim, a później ładoskim, w 1873 taurydzkim, a w 1885 pskowskim. † w Petersburgu w r. 1893, w 74 życia. Odznaczał się niezwykłą skromnością i serdecznością ujmującą w stosunkach z otoczeniem. Napisał: *Utieszenie w smerti blizkich serdcu.* Petersb. 1854; 11-te wyd. w 1902; *Oczerk istorii russkoj cerkwi.* Tamże 1863; *Luturgica.* Tamże 1884, wyd. 2-ie; *Tawriczeskaja eparchia.* Pskow 1887; *Oczerk istorii sławianskich cerkwej.* Peterb. 1899, wyd. 2-ie, i inne. Najwięcej znanem dziełem H-a była 2-tomowa praca: *Minuty pasyrskago dosuga.* Petersb. 1882; wyd. 2-ie 1901— zbiór artykułów religijno-moralnej treści, mów, zdań i t. p. H. zdobył wielką popularność utworem poetyckim p. t. *Zitejskoje more* („Daj dobryj towaryszcz mnie ruku swoju"); podłożone pod nuty stało się ulubionym śpiewem duchownej młodzieży prawosławnej. (Por. art. S. Runkiewicza w *Bogosłowskiej prawosł. encikł.* Łopuchina, S. Petersb. 1903, 8-o, t. IV, k. 333 i nast.). *X. J. N.*

Hermogenes, o którym mówi św. Paweł w liście do Tymoteusza (II Timoth. I, 15), był to według zdania niektórych mało poważnych autorów mag nawrócony przez św. Jakóba Starszego wraz z Phigellus'em. Towarzyszyli oni Apostołowi do chwili, gdy ten wtrącony został do więzienia za wiarę. Tertulian pisze (*Contra Hermogen.*), że H. wyrzekł się wiary i że jest inną osobistością, różną od tej, pko której pisze. Jest rzeczą pewną, że św. Paweł pisze do Tymoteusza, że wszyscy którzy byli w Azyi, odłączyli się od niego, i dodaje, że w ich liczbie znajdowali się Phigellus i Hermogenes. (Por. Abdias, *Apostol. hist.*; Calmet, *Dict. de la Bible*; Glaire, *Dictionnaire universel des Sciences.* 8-o, t. I).

Hermogenes heretyk z końca II i początku III wieku. Odrzucił katolicką naukę o stworzeniu świata, twierdząc, że w świecie stworzonym przez Boga nic wadliwego, a zatem złego byćby nie mogło. Przypuszcza dwa czynniki: odwieczną materyą i Boga, który działa na nią samem spojrzeniem i potęgą. W rozwinięciu dalszym swej nauki jest w sprzeczności sam z sobą, kiedy dowodzi odwiecznego przebiegu kształtowania się utrudnionego przez pewien opór ze strony materyi. Potędze Bożej oponował, powołując się na niedoskonałość w przyrodzie i zło moralne. Przy końcu świata część zła i pozostałe w materyi dusze występnych zamieniają się w materyę pierwotną i odłączą się od drugiej połowy, trwającej w oporze przeciwko wszelkiemu ukształtowaniu się. Zadanie Chrystusa wedle nauki H-a polegało na zwolnieniu wierzących i cnotliwych od bezładu i obdarowaniu ich życiem wiecznem i na obróceniu złych w pierwotną materyę. Nauka H-a musiała jednak mieć zwolenników, skoro oprócz Tertuljana, który pisał przeciwko H.: *Adversus Hermogenem, De censu animae*, pisali też Teofil Antyocheński, Orygenes. Prace H-a zaginęły; są tylko urywki, zachowane u Tertuljana. *X. B. S.*

Hermon ob. Liban.

Hernandez y Fajarnez, filozof scholastyk hiszpański, współczesny, był profesorem a następnie i rektorem uniwersytetu w Saragossie. Jest autorem *Studyów krytycznych nad filozofją pozytywistowską* (1884), stanowiących pierwszą część seryi wydawnictwa, mającego za cel przystosować dawne doktryny filozoficzne do wymagań czasów obecnych. Autor doskonale odźwierciedla zasady scholastyczne i posługuje się niemi do zwalczania błędów współczesnych. Z seryi tej wyszły: *Rozbiór psychologii komorkowej* (Haeckla); *Zasady metafizyki: Ontologia* (1887); *Psychologia*(1889); *Kosmologia* (1893). Plan tego ostatniego dzieła przedstawił autor na Kongresie międzynarodowym

katolickim w r. 1888 p. t. „*Reforma kosmologii.*“ (Por. Blanc, *Hist. de la Philosophie.* Paris 1896, 12-o, t. III, str. 591; Tenże *Dictionnaire de la Philosophie*, Paris, 1904, 4-o, k. 636).

X. J. N.

Hernhuci ob. Zinzendorf.

Heród, imię wielu królów żydowskich pochodzenia edomskiego.

1. Heród Wielki, założyciel dynastyi herodyańskiej. Za jego panowania narodził się (Mat. 2, 1) Jezus Chrystus. Heród był synem idumejczyka Antypy (Antypatra) i arabki Cypro. Ojciec jego w czasach niespokojnych, które nastały po śmierci księcia hasmonejskiego Aleksandra Janneusza, umiał stać się niezbędnym dla jego następcy Hyrkana II, jednocześnie układając plan skorzystania ze słabości upadającej dynastyi, aby własny swój dom na tron wprowadzić. W tym celu Antypater oddawał różne usługi rzymianom, którzy od czasów zwycięztw Pompejusza (r. 63 przed Chr.) rządzili w kraju, i był dla nich uprzedzający, aż osiągnął tyle, że powierzono mu pewną kontrolę nad książętami, wassalami rzymian. W r. 47 przed Chr. został on mianowany przez Juljusza Cezara prokuratorem Palestyny. Jako taki Antypater rozkazał, skoro tylko Cezar odjechał do Rzymu, forty Jerozolimskie rozwalone przez Pompejusza, odbudować i starał się utrzymać Żydów w wierności dla Hyrkana, gdyż słabość i bezczynność tego księcia dawała mu najlepszą porękę w w wykonywaniu ambitnych zamiarów. Następnie mianował najstarszego syna swego Phasaela komendantem Jerozolimy, drugiego zaś syna Heroda, który wtedy miał lat 23, wicenamiestnikiem Galilei. Ten ostatni zyskał sobie wkrótce wielki szacunek przez energiczne wystąpienie przeciwko grasującemu wtedy rozbójnictwu, ale występował jednocześnie zuchwale przeciwko Sanchedrynowi, tak iż partya narodowa w kraju znienawidziła go i jeżeli nie występowała wrogo przeciwko niemu, to tylko z bojaźni przed jego żołnierzami. Czas samodzielnego wystąpienia nastał dla Heroda wtedy, gdy w r. 43 przed Chr. Antypater podstępnie został zamordowany. Podczas walk Brutusa z Antoniuszem, w które i Palestyna została uwikłana, umieli Herod i jego brat tak mądrze skorzystać z okoliczności, że, chociaż początkowo trzymali stronę Kassyusza, to jednak od Antoniusza (w r. 41 przed Chr.) otrzymali nominacye na tetrarchów Palestyny. Wkrótce przyszły złe czasy na synów Antypatra. Ostatni potomek rodziny Hasmoneuszów, mianowicie Antygon, bratanek Hyrkana, poczynił wielkie obietnice Partom, jeżeli pomogą mu zdobyć tron Palestyny i zgładzić ze świata Heroda, razem z całą jego rodziną Wskutek tego Partowie napadli na Syryę, zdobyli całą Palestynę i ogłosili Antygona panem kraju. Starzejącego się Hyrkana uprowadzili do niewoli, podczas gdy Phasael, sam sobie życie odbrał, ażeby uniknąć podobnego losu. Heród mądrze uniknął wszelkich zasadzek Partów i uciekł najprzód do Egiptu, a następnie do Rzymu. Tutaj zjednał sobie Oktawiana i Antoniusza, tak że na propozycyę tego ostatniego został przez senat mianowany królem Palestyny. Ruszył on wtedy z powrotem do ojczyzny, ażeby wejść w posiadanie otrzymanej godności, ale musiał użyć trzechletnich wysiłków, zanim przy pomocy rzymskiego legata Sozyusza zdobył Jerozolimę i położył koniec panowaniu Antygona. W tym samym czasie Partowie zostali wygnani przez legiony rzymskie. Antygona uprowadzono do niewoli do Rzymu; Heród zaś, bojąc się, żeby Antygon nie usposobił dlań niechętnie Antoniusz osiągnął wielką sumą pieniędzy tyle, że Antygona, jako działającego przeciwko woli rzymian, ścięto w Antyochii.

Teraz Herod stał się niezaprzeczonym panem Palestyny, rządząc nią w ciągu lat 34 (717—750). W ciągu pierwszych lat dwunastu musiał on myśleć o umocnieniu swego stanowiska wobec partyj krajowych, i przeprowadza ten plan swój z bezwzględnem okrucieństwem. Znaczenie arystokracyi żydowskiej złamał on przez wymordowanie wielkiej liczby najznakomitszych jej członków. Następnie, ażeby zabezpieczyć się od możliwych pretensyj do tronu ze strony dynastyi Hasmoneuszów, rozkazuje stopniowo mordować pozostałych przy życiu członków tej rodziny i nie oszczędza przytem zarówno nieszkodliwego,

zgrzybiałego starca Hyrkana, jak i tegoż wnuczkę a swoją małżonkę, Mariamnę. W wielkiem niebezpieczeństwie znalazł się Herod po bitwie pod Actium, w której moc Antoniusza została złamana. Jako kreatura Antoniusza mógł był być zrzucony z urzędu. Umiał jednak u Oktawiana, któremu dostarczał środków na prowadzenie wojny, uzyskać tyle, że tenże zatwierdził go na królestwie, a nadto rozszerzył posiadłości jego przez dodanie krainy Trachonickiej, Auranickiej i Batanei. To szczególne powodzenie Heroda zaimponowało niemało źle dlań usposobionym Żydom, którym on jednak nie dowierzał i w dalszym ciągu budował w kraju fortece. Nadto zjednywał sobie mieszkających w kraju hellenistów, wznosił wielkie budowle, imponujące swym przepychem. W Jerozolimie zbudował dla siebie wspaniały pałac, a dla ludu teatr w mieście, a po za miastem amfiteatr. Zakładał miasta, nadając im imiona członków swej rodziny, zbudował portowe miasto i nazwał je na cześć Augusta Cezareą, wznosił wodociągi nawet poza Palestyną i urządzał zabawy olympijskie. Nie zapomniał nawet o Grekach, mieszkających w Jerozolimie i wzniósł dla nich świątynię pogańską. Skąd Herod brał na to wszystko pieniądze, wiadomo dobrze było jego poddanym; a mianowicie: wiedzieli wszyscy, że obrabował z niezmiernych skarbów grób Dawida i uciskał lud podatkami. Rosnące niezadowolenie Żydów uspokoił przez odbudowanie wspaniałej świątyni jerozolimskiej. Roboty wykonywano 46 lat (Jan. 2, 20). On to przyjmował mędrców ze wschodu i urządził rzeź niewiniątek w Betlejemie.

Po jego smierci wstąpił na tron jako Anarcha syn jego pierwszy Archelausz (ob.). Drugi jego syn:

2. Herod Antypas, tetrarcha Galilei (do którego Piłat odesłał Jezusa, jako poddanego) i Perei, uwiódł Herodyadę, córkę zamordowanego Arystobula, a małżonkę brata swego Heroda Filipa (Łuk. 3, 19). Na jej to życzenie kazał H. ściąć św. Jana Chrzciciela. Jako władca nie odznaczał się on niczem; raz nawet został zwyciężony przez księcia arabskiego Aretę. W r. 39 po Chr. Kaligula zrzuca H-a z posady i skazuje na wygnanie do Lyonu.

Heroda trzeci syn Filip (z 5-ej jego żony Kleopatry), tetrarcha trachonickiej krainy (Łuk. 3, 1) um. w 33 r. po Chr.

3. Herod Agryppa I (w D. Ap. nazwany tylko Herodem), wnuk Heroda W., a brat Herodyady, wychowany w Rzymie, przez Tyberyusza trzymany w niewoli, uwolniony przez przyjaciela lat dziecinnych Kaligulę, przez tegoż zostaje mianowany władcą tetrarchii swego wuja Filipa z tytułem króla (37 r.). Stopniowo połączył on cały kraj żydowski pod swojem berłem i umiał przytem zadowolnić Żydów przez upiększenie Jerozolimy, wzmocnienie murów miejskich i przez prześladowanie chrześcijan (umęczenie Jakóba, uwięzienie Piotra). Po śmierci H-a (um. 44 po Chr. w Cezarei, według Dz. Ap. 12, 23, zjedzony przez robactwo) królestwo jego zostało prawie w całości przyłączone do Syryi.

4. Jego syn Herod Agryppa II (w Dz. Ap. nazywany tylko Agryppą), ur. 27, um. w 100 r. W r. 50 zostaje królem Chalcydy, a dopiero w r. 55 otrzymuje królestwo ojca swego z tytułem króla. Przed nim to i przed Żydami w Cezarei bronił się Paweł święty. Podczas wojny żydowskiej trzymał H. stronę Rzymian. Z nim razem wymarła dynastya Herodowa. (Por. Schürer, *Gesch. des jüd. Volks im Zeitalter J. Chr.* 3 tomy, I[4] 1901, II, III[3] 1898). *X. A. Kw.*

Herodion św., krewny św. Pawła, którego Grecy współcześni zaliczają do 72 uczniów Chrystusa Pana. Prawdopodobnie jest to ten sam, który się nazywa Rodion, o którym podanie głosi, że został ścięty w tymże dniu, w którym † św. Piotr i Paweł. Był bpem w Patras, według innych w Tarsie. Grecy czczą H. jako bpa i męczennika w dniu 28 marca. Święto 8 kwietnia. (Por. *List św. Pawła do Rzymian*, XVI, 11; Bollandus, *Acta*, 8 Aprilis; Pétin, *Dictionn. hagiogr.* 4-o, t. I, k. 1330).

Herodyada, gr. Ἡρωδίας, córka Arystobula i Bereniki, wnuczka Heroda W., siostra Agryppy, wydana za mąż za Heroda Filipa, syna Heroda W., a swe-

go wuja. (Mat. XIV, 3; Marc. VI, 17; Joseph., *Antiqu. jud.* XVIII, V, 4). Porzuciła męża, a poszła za bratem męża Herodem Antypą, którego żona jeszcze żyła. Te kazirodcze stosunki wyrzucał Herodowi św. Jan Chrzciciel. Za to Herodyada zapałała ku Świętemu wściekłą nienawiścią i dążyła do jego zguby. Przez długi czas jej się to nie udawało, aż wreszcie skorzystała ze sposobności. Herod w rocznicę swych urodzin wydał wielki bal. Wśród uczty odbywały się tańce; odznaczyła się w nich Salome córka Herodyady i Filipa. Tak się przez to Salome podobała Herodowi, że przyrzekł jej dać wszystko, o cokolwiek poprosi, choćby nawet pół swego królestwa. Herodyada poleciła swej córce, aby zażądała głowy Jana Chrzciciela. Herod upojony namiętnością spełnił to życzenie. (Mat. XIV, 6 — 12; Marc. VI, 19—29; Joseph., *Ant. jud.*. XVIII, w. 2). Herodyada namówiła swego męża, aby się starał o tytuł królewski u cesarza. To go zgubiło. Oskarżony przed Kaligulą przez Agryppę o zdradę, pozbawiony tetrarchii i wysłany na wygnanie do Lyonu. Herodyada dobrowolnie towarzyszyła mu na wygnaniu i tam życe zakończyła. (Por. Joseph, *Ant. jud.* XVIII, VII, 2).

X. R. J.

Herodyanie ob. Galilejczycy

Heroiczny akt miłości ob. Akt heroicznej miłości.

Herolt Jan, niemiecki dominikanin, znakomity kaznodzieja w XV w., napisał dzieło p. t. *Discipulus*, które zawiera wiele seryj kazań, owoc gruntownej znajomości dzieł Ojców Kła i ascetów. Dzieło to zyskało wielką popularność, miało przeszło 40 wydań. Ponadto napisał: *Sermones discipuli de tempore et de sanctis cum promptuario exemplorum et miraculis B. V.*, Rostock 1476; *Sermones discipuli super epistolas dominicales*, Basileae, 1486; *Quadragesimale discipuli*, Reutlingae 1489; *Liber discipuli de eruditione Christi fidelium*, czyli wykład dekalogu, modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Credo, 7 Sakramentów, Darów Ducha św. Wydanie zbiorowe dzieł H-a wyszło w Moguncyi 1612 r. w 3 tomach in 4-o. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius*, Oeniponte, 1889, t. IV, p. 649; Janssen, *Gesch. des deutschen Volkes* I, 43, ed. 18, Friburgi 1897).

X. S. G.

d'Herouville (kryptonim) ks., pisarz religijny francuski z XVIII w., zostawił wiele dzieł treści ascetycznej, jak: *L'Imitation de la très-sainte Vierge*, sur le modèle de l'Imitation de Jésus—Christ. Paris 1678, 12-o, dzieło często przedrukowywane; w języku polskim wyszło p. t. *O naśladowaniu Najśw. Maryi P.* Warszawa 1887, 16-a, wyd. 3-ie; 1900, wyd. 4-te; *Neuvaine à l'honneur du Sacré Coeur de Jésus.* Avignon 1777, 24-o; *L'Esprit consolateur etc.* Paris 1775, 12-o; *Lectures chrétiennes* sur différents sujets de piété. Tamże 1779, 12-o. (Por. Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 1018; *Nouv. Biogr. générale).*

Herrais Maria Izabella fanatyczka hiszpańska ob. Beata z Cuenza.

Herrard v. Landsber ob. Hohenburg.

Herrgott Marquart, benedyktyn, ur. we Fryburgu 1694 r. Kształcił się w Paryżu. Pracował nad historyą i starożytnościami. W Wiedniu był na dworze cesarskim, gdzie ułożył wspaniałe dzieło: *Genealogia diplomatica* augustae gentis habsburgicae (Wiedeń 1737), za co był mianowany historyografem nadwornym. Był zwolennikiem swobody stanów, wskutek czego wydalony z dworu wrócił do klasztoru i resztę życia poświęcił studyom nad historyą. Wydał nadto: *Vetus disciplina monastica* (Paryż, 1726) zbiór wielu autorów piszących w kwestyi karności kościelnej i klasztornej. Umarł 1726 r. (Por. Hurter, *Nomenclator*, tom II).

Herriot Edward, pisarz francuski współczesny, napisał *Philon le juif. Essai sur l'ecole juive d'Alexandrie.* Paris, Hachette, 1898, in 8-o.

Herroguer J. B. ks., napisał wspaniały komentarz na sekwencyę „Dies irae" p. t. *Paraphrase du „Dies Irae" etc.* 1859, wyd. 2-ie. Napisał także Kazania o czyścu i Rozmyślania o modlitwie Pańskiej.

Hersant Karol, oratoryanin, ur. w Paryżu, † w Bretanii ok. r. 1660, był drem Sorbony i kanclerzem kła w Metz. Z wielkim pożytkiem mawiał kazania w wielu miastach Francyi; w r. 1624 udał się z okazyi jubileuszu do Rzymu i powróciwszy stamtąd porzucił Zgromadzenie. Napisał: *Pastorale sainte* ou Paraphrase du Cantique des Cantiques. Paris, 1635, 8-o; *In D Dyonisii Areopagitae de mystica theologia librum Apparatus* etc. Tamże 1626, in 8-o; *Traité de la fréquente communion etc.* 1644, 4-o; *Jugement sur la Congrégation de l'Oratoire de Jésus*, par un prêtre qui en est sorti depuis quelque temps. Paris 1626, in 12-o; *Optatus Gallus de cavendo schismate*. 8-o, dzieło to zwrócone do bpów kła gallikańskiego przestrzega przed niebezpieczeństwem odpadnięcia Francyi od Rzymu. Przestrogi te były źle przyjęte; parlament skazał w r. 1640 książkę na spalenie, a bpi parlamentu paryskiego potępili autora. (Por, Glaire, *Dictionnaire univers. des sciences*. Paris, 8-o, t. I, str. 1019; Calmet, *Biblioth. Lorraine*; Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*). *X. J. N.*

Hersfeld (Hairulvisfelt, Herolvesfeld, Heresfeld, monasterium Hirsfeldense) niegdyś opactwo benedyktyńskie, (w dzisiejszym Hessen-Nassau) założone 740 r. nad rzeką Fuldą przez bpa Lullusa z Moguncyi, ucznia ś. Bonifacego, hojnie obdarowane włościami w r. 770 przez Karola W., a przywilejami przez pża Stefana III. Sława klasztoru rozpoczyna się dopiero od r. 780, gdy tam przeniesiono relikwie ś. opata Wigberta z Fritzlaru, przy którego zwłokach liczne działy się cuda, które sprowadzały zastępy pielgrzymów. Klasztor przez długi czas był siedliskiem nauki i pobożności. Stosunki popsuły się jednak w końcu X w. za opata Bernhariusa, lecz wnet przybył tam ś. Gotthard (ob.) bp. Hildesheimu, który wprowadził porządek i wskrzesił ścisłą obserwancyę reguły (1005 r.). W sporze między Henrykiem IV a pżem Grzegorzem VII, klasztor stanął po stronie cesarza, a nawet mnich tamtejszy napisał zjadliwe pismo: *Liber de unitate Ecclesiae conservandae*, w którem potępił Grzegorza VII, a wychwalał za to antipża Wiberta. Tutaj też skryła się żona Henryka i powiła syna Konrada, którego cały klasztor z opatem na czele trzymał do chrztu. Dopiero za opata Fryderyka (1090 r.) zapanowała w klasztorze prawowierność kłna. Miasto H., które pierwotnie należało do klasztoru, powoli wyzwoliło się z pod władzy opata i poddawało się landgrafowi heskiemu (1371 r.). Opłakany stan klasztoru zniewolił w r. 1513 opata Wolperta do złożenia godności w ręce Leona X. Chwilowo połączono H. z Fuldą. Zepsucie obyczajów wtargnęło do klasztoru; z pięknej i bogatej biblioteki nie pozostało śladu, a mnisi prowadzili życie rozwiązłe. R. 1515 rozwiązano unię z Fuldą, lecz opat Krato (1517—1556) skłaniał się już ku protestantyzmowi. Landgraf Filip rozkazał kł. H. zamknąć dla nabożeństwa katolickiego, tylko opatowi pozwolono czasami mszę odprawiać, lecz tylko w konwencie. Ze śmiercią ostatniego opata Joachima Röll (1606), książe heski Otto ogłosił się świeckim administratorem H., a pokój westfalski przyznał opactwo wraz z posiadłościami Hessyi. (Por. Mabillon, *Annal. Ord. s. Bened.* II—V; Piderit. *Denkwürdigk. v. Herfeld*, Herst. 1829; Rommel, *Gesch. v. Hessen*, Kassel 1820). *(Ch.)*.

Hertkens Jan, ks. pisarz niemiecki, ur. w r. 1843 w Hoisten. Napisał *Erinnerungen* an Prof. Dr. Chr. Schlüter. 1885. *Passionbüchlein* 1887; *Der Unterricht in der bibl. Geschichte* für d. relig. Bildung d. Jugend. 1890; *Der Seelsorger* und d. Gründ. d. Verein d. hl. Familie. 1894; *Die Behandlung d. Sozialdemokraten in der Predigt.* 1894; *Diözesan - Ritualien und Rituale Romanum.* 1895; *Sämtl. Kanzelreden* v. Dr. Joh. Nepom. Tschupick S. J. 1897—901, 4 tomy; *D. Gründung und Tätigkeit d. Pius-Vereins* in Dortmund. 1898; *Die hl. Brigida.* 1901; *D. Reliquien v. d. Sandalen Jesu Christi in Prüm.* 1896, i w. in. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* 1902, 16-o, str. 117—18).

Hertling Jerzy Fryderyk, baron von niemiecki filozof mąż stanu, ur. w r. 1843 w Darmsztadzie, napisał *De Aristotelis notione unius.* 1864; *Sizilien.* 1869; *Materie und Form* u. d. Defi-

nition d. Seele bei Aristoteles. 1871; *Ueber der Grenzen der mechanisch. Naturerklärung.* 1875; *Darvin, Haeckel, Virchow.* 1878; *Der Darwinismus.* 1876; *Hypothese Darwins.* 1879; *Aufsätze und Reden* Sozial-Polit. Inhalts. 1884; *J. Locke u. die Schule von Cambridge.* 1892, napisane przychylnie dla Lockego; *Albertus Magnus.* 1880; *Naturrecht u. Socialpolitik.* 1893; *Das Prinzip d. Katholicismus und d. Wissenschaft.* 1898, wyd. 4-te, i i inne. (Por. Blanc, *Diet. de la Philos.* 4-o, 1906, k. 637; Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 118).

's Hertogenbosch — bpstwo w Niderlandach, (dioec. Silvae Ducis. — Miasto 's Hertogenbosch (po niem. Herzogenbusch; po franc. Bois-le-Duc; łac. Buscoducum vel Silva Ducis), dawne miasto Brabanckie, liczy ok. 30 tys. mieszkańców, zawiera pamiątki w kłach, dom macierzysty Zgromadzenia Sióstr od Najśw. Rodziny i córek Maryi, Józefa i in. — Bpstwo w H-sch erygował w 1559 r. pż. Paweł IV jako suffraganię arcybpa Mechlinu. Za postanowienia bpa Michała Ophoven, ks. Fryderyk Henryk Orański w 1629 r. miasto zdobył, bp. musiał je opuścić. W 1662 r. większa część kościoła w H-sch przeszła w ręce protestantów; bpstwo zamieniono na wikaryat aplski. W 1853 r. przy wskrzeszeniu hierarchii katolickiej w Hollandyi, bpstwo 's H-sch stało się suffraganią arcybpa Utrechtu; w 1865 r. odbył się tu synod prowincyonalny Utrechcki (*Coll. Lac.*, V, 723). Dyecezya obejmuje część Brabancyi Północnej i Geldryę i liczy 18 dekanatów, 155 parafij; 416,600 wiernych, 465 kościołów i kaplic, 599 kapłanów, z górą 50 zgromadzeń zakonnych; seminaryum dyecezyalne w Haaren, seminaryum mniejsze w Stallichiels-Gestel. (Por. J. F. Foppens, *Hist. episc. Silvaeduc.*, 1721; *Neerlandia cath.*, Ultraj., 1888, 136—209; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 72—73; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1946).

X. C. S.

Herundyna św. dziewica, rzymianka. Według św. Grzegorza Wielkiego prowadziła ona żywot pokutniczy w górach będących w sąsiedztwie miasta Palestryny w VI w. Pod jej kierunkiem żyła również inna pustelnica św. Redempta dziewica. Martyrologium rzymskie wspomina imię H. pod dn. 23 lipca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1330—31).

Hervaeus (Hervé) zwany Brito (Bretończyk). także zw. de Ne'dellec (Natalis), Dominikanin i słynny filozof i teolog-tomista z końca XIII i początk. XIV w. Ur. w dyec. Tréguier (w Bretonii), H-s wstąpił do Dominikanów w Morlaix, nauki odbył w Paryżu, 1307 r. został licencyatem, 1309 r. prowincyałem zakonu we Francyi, 1318 r. jenerałem, † niemal nagle 1323 r. w Narbonnie. Słynął H-s jako profesor i uczony; św. Antonin nazywa go (*Hist.* 23, 11, 2) *„subtilissimum in logica et Philosophia.“* W nauczaniu w pismach swoich H-s zbijał poglądy Skotystów. Napisał *In IV P. Lombardi lib. sentent.* (Venet. 1505 in. f; Parissiis, 1647 z *tr. de potestate papae*, drukowanym już 1500; 1506 r.); *Quodlibeta IV majora.* (Venet., 1486 in f.); inne wyd. z 1513 r. zawiera nadto *Trac. de beatitudine, de verbo, de aeternitate mundi, de materia coeli, de relationibus, de pluralitate sive de unitate formarum de virtutibus, de motu angeli; Tr. de secundis intentionibus* (Paris, 1489 in 4; Venet., 1513). *Summa totius Logicae Aristotelis*, przypisywana św. Tomaszowi z Akw., najprawdopodobniej napisana jest przez tego H-a. Quétif i Echard, (*Scriptores ord. Praed.*, I, 533) wyliczają dużo innych pism H-a. (Por. Fabricius,—Mansi, *Bibl. lat.* III, 277.; Hoefer, *Nouv. biogr. générale*, XXIV, 532...; B. Haure'au, *De la Philosophie scolastique*, I, 396...; Prantl, *Gesch. der Logik*, 1867, III, 264...; Werner, *Thomas v. Aq.*, 1859, III. 104...; Mortier, *Hist. des Maîtres généraux*, Sar., 1905, II, 531...; W. W. t. V, k. 1917—1917; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1899, t. IV, k. 384 — 385.: Buchberger, *Kirchl. Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1941).

X. C. S.

Hervaeus z Déols, exegeta, benedyktyn francuski z XII w. Ur. ok. 1080 r. w Le Mans, wstąpił do Benedykty-

nów i w klasztorze Bourg-Déols (Bourg-Dieu, zw. Burgi Dolum w dyec. Bourges) złożył śluby zakonne (ok. 1100 r.). Po śmierci jego († ok. 1150 r.) współtowarzysze napisali nekrolog w liście okólnym klasztoru Déols (Burgidoleme), w którym podnoszą cnoty liczne H-a i wiarę żywą, pracowitość i cichość; stąd H-s otrzymał tytuł „Venerabilis." Dokument ten wylicza nadto dzieła H-a, przeważnie komentarze na Pismo św i na dzieło *De hierarchia coelesti*, zwane dziełem św. Dyonizyusza Areopagity. Z dzieł H-a wydrukowano: *Commentariorum in Isaiam libri octo...* (u B. Pez., *Anecd.*, III). *Comment. in epist. de Pauli* (jako dzieło mylnie przypisywane św. Anzelmowi wydane w Colon., 1573 i 1612 przez Pikarda). Dzieła te dał Migne P. L. t. CLXXXI, k. 12 i nast.; Braunmüller O. S. B. (u W. W. t. V, k. 1917) zwraca uwagę na to, że niektóre homilie H-a mylnie podano za dzieła św. Anzelma—nawet u Migne'a P. L t. CLVIII, kol. 585... (Por. *Isagoge* u Pez dz. cyt. III, I; *Hist. littéraire de la France*, XII, 344...; Ziegelbauer, *Hist. v. lit. O. S. B.*, III, 130...; Hoefer, *Nouv. biograph. génér.*, XXIV, 531; W. W. cyt. wyżej; Denifle, *Luther..*, XII, 1905, 54...; Hurter, *Nomenclator theologiae...*, Oeniponte, 1899, t. IV, k. 94—95; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1941). *X. C. S.*

Hervas y Panduro Wawrzyniec ks. T. J., hiszpan, ur. w Horcajo, w prowincyi La Manche w r. 1735, znakomity filolog, matematyk i fizyk. Wysłany do Ameryki jako misyonarz, później przybył do Rzymu, gdzie został bibliotekarzem w Kwirynale. † w r. 1809. Z licznych dzieł uczonego jezuity znaczniejsze są: *Analisi filosofico-teologica della natura della Carita.* Foligno 1792, 4-o; *Idea del Universo. Catalogo de las lenguas de las Naciones conocidas; Katechizm dla głuchoniemych*, Madrit, 1795, 1800, 12-o, po hiszpańsku, i w. in. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences* ecclésiastiques. 1903, 8-o, str. 548; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 1019; *Nouv. biogr. géner.* wylicza wszystkie dzieła H-a).

Hervé-Bazin Ferdynand Jakób, pisarz i działacz katolicki, ur. w r. 1847, † w 1889, był profesorem ekonomii politycznej w uniwersytecie katolickim w Angers, mąż wielkiej wiary i czynu, który całe życie poświęcił dla sprawy bożej. Napisał m. i. *Traité d'Economie politique.* 1896. 18-o, 3 wyd.; *Les Grands Ordres et Congrégations de Femmes.* 1889, in 8 o; *Le jeune homme chrétien.* 12-o, oraz wiele romansów z uczciwą tendencyą. (Por. *Un homme d'oeuvres F. J. H. B.* Tours, Mame, 1885, 8-o; Blanc, *Réportoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 198; Schepens, *Catalogue général.* 1902, 8-o).

Hervé Edward, publicysta francuski, ur. w r. 1838, † w 1899, był właścicielem czasopism „Le Soleil" w 1873 r. i „Journal de Paris" w 1867, członek akademii francuskiej, współpracownik „Revue des Deux-Mondes." Napisał *La crise irlandaise* depuis la fin du XVIII siècle jusqu'à nos jours. Paris 1885, in 18-o; *Trente ans de politique.* Tamże 1898, in 18-o; *Une page d'histoire contemporaine.* 1869, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1175; Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1902, 8-o, str. 198).

Hervet Gentianus, urodził się w Olivet 1499 r., dłuższy czas przebywał w Rzymie przy kardynale Polo, któremu towarzyszył w Trydencie na Soborze powszechnym. Umarł jako kanonik w Reims 12 września 1584. — Przetłumaczył dokładnie wiele dzieł OO. Kła, a mianowicie: śś. Bazylego, Jana Chryzostoma, Teodoreta, Palladiusza, Klemensa Aleks., Juliana afrykań., Kanony apostolskie, soborów powszechnych i partykularnych, Dyonizego Aleks., Piotra Aleks. M., Tarazyusza W. B., Grzegorza Cudotwórcy, Atanazego, Gennadyusza, Nikona, Metodyusza, Teodora i innych. Dzieła te wraz z komentarzem Teodora Balsamona, patryarchy antyocheńskiego, wydane zostały w Paryżu 1561 r. in f. Po nadto zostawił wiele dzieł polemicznych przeciwko kalwinistom. (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. I, p. III; Niceron, ed. germ. cur. Baumgarten, 5, 87—102).

X. S. G.

Herwig Jan Bogusław, czech, z zakonu Premonstratensów, profesor teologii w seminaryum w Pradze, następnie przeor w Strachowie, † w r. 1779. Napisał parę dzieł apologetyczno-polemicznych: *Epitome dogmatica* qua methodo mathematica vera Christi ecclesia contra quascunque falsas demonstratur. Pragae 1766, in 8-o; *Antidotum libertinismi moderni etc.* Tamże 1768; *Medicatio cephalica* fatuis libertinorum mentibus salubriter accomodata etc. Tamże 1770. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III).

Herzen (Hercen) Aleksander, fizyolog rosyjski, syn znanego romansopisarza i rewolucyjnego publicysty, ur. w r. 1839 we Włodzimierzu, odbywał długie podróże po Europie i wreszcie osiadł we Włoszech, później przeszedł do Lozanny i tu w r. 1881 został profesorem fizyologii w uniw. miejscowym. Napisał m. i. dzieło: *Analiza fizyologii woli.* 1868, przełożone na język francuski przez Letourneau p. t. *Physiologie de la volonté.* Sam też przełożył na język francuski dzieło Siciliani'ego *Prolégomènes à la psychologie moderne.* 1879. Z innych dziel: *Lezzionni sulla digestione.* 1877; *Il moto psichico e la conscienza.* 1879; po polsku wydano nakładem „Głosu" *Zarys psycho-fizyologii ogólnej.* Warszawa 1892, 8 a, w przekł. A. Zassowskiego; *Wiedza a obyczajność.* Odczyt dla młodzieży męskiej, Warszawa 1906, 8-a, spolszczył E. J. i inne. (Por. Blanc, *Histoire de la Philosophie.* Paris, 1816, 12-o, t. III, str. 412; Tenże, *Dictionn. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 637).

X. J. N.

Herzig Franciszek, współczesny, autor dzieła *Katedra niegdyś Kollegiata w Tarnowie*, wraz z krótką wzmianką o innych kościołach tarnowskich. Szkic historyczny na pamiątkę 500 rocznicy istnienia tegoż kościoła. Tarnów, 1900, 8-a.

Herzog Edward ks., ur. w r. 1801 we Frankenstein na Szląsku, po odbyciu studyów filozoficznych i teologicznych, został wyśw. na kapłana w r. 1826, następnie był regensem seminaryum w Chełmnie, † w r. 1867 w Peplinie. Napisał *Kanzelvorträge*, Glogau 1835 i nast.; *Der kath. Seelsorger etc.* Breslau, 1840, 3 tomy: *Die Verwaltung des Bussacramentes.* Paderborn 1859, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 317).

Herzog Edward ks. apostata, ur. w r. 1841 w Schöngau w kant. Lucerny, studya odbywał w Tybindze, Fryburgu i Bonn. Wyświęcony w r. 1867 na kapłana, był czas jakiś profesorem egzegezy N. Test. w Lucernie. H. był jednym z najzaciętszych przeciwników dogmatu nieomylności pskiej. Po ogłoszeniu dekretów soboru Watykańskiego, H. zerwał z Kłem i przystąpił do sekty starokatolików. Od tej chwili stał się zaciętym wrogiem Kła i gorliwym działaczem w celu oderwania katolików Szwajcaryi niemieckiej od Kła. W r. 1874 mianowano H. profesorem egzegezy N. Test. w świeżo otworzonym fakultecie starokatolickim w Bernie; w 1876 r. Reinkens udzielił mu święceń bpich w Rheinfelden. W r. 1876 został drem teologii *honoris causa.* Napisał m. i. *L'Epoque a laquelle furent composées les Epitres pastorales.* 1870; *La Communauté avec l'Eglise anglo-américaine*, 1881; *La Liberté religieuse* dans la Republique hélvétique. 1884, i inne. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire intern. des Ecriv.* Florence, 1890, 4-o, t. II, str. 1177).

X. J. N.

Hesebon, miasto stołeczne Sehona, króla Amorejczyków. Dostało się w ręce Izraelitów po bitwie przy Jasa, w której Mojżesz pobił Sehona. (Num XXI, 23—34; Deuter. I, 4; II, 24; IV, 46, Jos. IX, 10; Jud. XI, 19—26; Neh. IX, 22; Judit. V, 20). Dostało się Hesebon najprzód Rubenitom (Jos. XIII, 10—21) a potem Gadytom. (Jos. XXI, 37; I Par. VI, 81). Za czasów Izajasza zabrali Moabici Hesebon (Is. XV, 4; XVI, 8—9; Jer. XLVII, 2—34—45), Euzebiusz wspomina o mieście Esbus, znacznem w Arabii w górach naprzeciwko Jerycho, 20 mil od Jordanu. Dziś pokazują tylko ruiny pod nazwą Hesban. (Por. Ritter, *Erdkunde*, XV, 1176—1181; E. Schürer, *Geschichte d. jüd. Volkes*, ed. 3, t. II, p. 155—156; D. Zanecchia, *La Palestine d'aujourd'hui*

1899, t. II, 90—91; Reland, *Palaestina*, p. 719 s.; Seetzen, *Reisen*, ed. Kruse, I, 407; IV, 220 s.; De Saulcy, *Voyage en Terre Sainte*. I, 279 s; F. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. III, p. 657—663). *X. R. J.*

Heser Jerzy ks. T. J., ur. w r. 1609 w Weyer (dyecezya Passawska), wstąpił do zakonu w r. 1625, był nauczycielem humaniorów, dyalektyki, kontrowersyi i Pisma św. Był także przez lat 13 kaznodzieją; † w Monachium w r. 1686. Napisał *Dioptra Kempensis etc.* Ingolstadii 1650, in 12-o; *Vita et syllabus operum omnium Thomae a Kempis etc.* Tamże 1650, in 12-o; *Vitae D N. Jesu Christi Monotessaron Evangelicum etc.* Monachii, 1657, in 12-o; *Commentarii exegetici* in omnia Cantica quorum usus in Officio divino etc. Tamże 1675, in fol.; *Summa Theologiae Mysticae* Venerabilis Servi Dei Thomae à Kempis etc. Bissoni 1726, in 8-o, po polsku *Summa teologii mistycznej z czterech ksiąg o Naśladowaniu Chrystusa i t. d.* Warszawa, 1904, 16-a, w przekł. Ignacego Jasieńskiego, i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus*, Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 331—335). *X. J. N.*

Hesler Henryk, poeta; żył w XIV w. Napisał parafrazę na Apokalipsę św. Jana w 23,000 wierszy, której rękopism znajduje się w Królewcu, drugi w Gdańsku Karol Roth w „Dichtungen des deutschen Mittelalters," Stadtamhof 1845 i Köpke w „Germania" van der Hagena 1853, X t.

Hesron, Esron, gr. Ἀσρών, Ἀσρώμ, Ἀσερών i Ἐσερών, nazwa dwóch mężów i dwóch miast.

1. Hesron trzeci syn Rubena (Genes. XLVI, 9; Exod. VI, 14; Num. XXVI, 6; I, Par. V, 3).

2. Hesron syn Faresa, a wnuk Judy, jeden z przodków Chrystusa. (Gen. XLVI, 12; Ruth IV, 18—19; I, Paral. II, 5; Math. I, 3, Luc. III, 33). Wulgata w Ew. ma Esron.

3. Hesron miasto w pokoleniu Judy pomiędzy Kadesbarne i Addar. (Jos. XV, 3; Num. XXXIV, 4).

4. Hesron, Sept. Ἀσερών—miasto w pokoleniu Judy (Jos. XV, 25). Według jednych to Hesron to samo co Asor, (Ob. Asor), według drugich, to samo co Kariot.

Hesse Benedykt zwany Krakowczykiem, rodem z Krakowa, kanonik katedralny, dziekan kolegiaty św. Floryana, magister artium (w r. 1415) i pięciokrotnie rektor akademii jagielońskiej, żył około połowy XV w. Za jego rektora tu przybył św. Jan Kapistran do Krakowa. Odznaczył się jako dzielny obrońca Kła i sławny kaznodzieja. Pozostawił: *Lectura super Matthaeum XVII—XXV. MS.* 1366 (w Bibl. akad. jagielońs.); *Commentarius super libros Aristotelis de Anima i Disputata super iisdem* (*MS.* 1901—tamże); *Sermonum liber* (tamże); rozprawa *Utrum contractus emptionum censu facti* ad reemendum aut ad tempus vitae, poterint de iure admitti sine formidine conscientiae aut etiam tolerari (*MS.* ak. jagiel., pod 200, III, 36). (Por. Wiszniewski, *Hist. lit. polsk.* 8-o, t. V, str. 58; t. III, str. 212; Pelczar, *Dzieje kaznodziejstwa.* Kraków, 1896, 8-o, t. II, str. 60). *X. J. N.*

Hessels (Hesselius) Jan, teolog lowański (1522—1566), jako zwolennik Bajusa, został wciągnięty w spory przezeń wszczęte (ob. Bajus). W r. 1563 był obecny wraz z Korneljuszem Janseniuszem na soborze trydenckim. Po powrocie do Lowanium walczył on z zapałem pko błędom. Napisał: *De Romanae cathedrae perpetua perfectione et firmitate.* Inne dzieła jego polemiczne można znaleźć wyliczone u Hurtera. (*Nomenclator*). Prócz tego zasługuje na uwagę ogromne dzieło teologiczne niewykończone pod tyt. *Catechismus.*

Hesshusen (Hesshus), Tilemann, protestancki teolog-polemista, ur. 3 listop. 1527 w Niederwesel, † 25 września 1588 w Helmstedt; studyował w Wittemberdze, Oksfordzie i Paryżu; przyjaciel i uczeń Melanchtona, w 1550 r. uzyskuje w Wittemberdze stopień magistra; w 1552 zostaje kaznodzieją, 1553 superintendentem w Goslarze, 1556 profesorem teologii w Rostoku i 1558 w Heidelbergu; 1560 pastorem w Magdeburgu, 1564 profesorem w Jenie, 1571 bpem w Samland, 1577 profesorem w Helmstedt.

Głowa niespokojna, usposobienie kłótliwe, wszędobylski. Z racyi gwałtownego usposobienia swego, nigdzie nie mógł długo popasać i w krótkim czasie musiał opuszczać zajmowane stanowiska. W pracach swych polemicznych występuje głównie przeciwko kalwinom. Główne prace jego: *De servo arbitrio* (1576); *Examen theologicum* (1520). (Por. Leuckfeld, *Hist. Hesh.* K. v. Helmolt 1859. Wilkens 1860; W. u. W. *Kirchenlexicon* V, 1958).

X. H. P.

Hessya i Hessowie szczep niemiecki, który pierwiastkowo występuje w historyi p. n. Chattów. Ich główna siedziba była nad środkową i dolną Fuldą. (Por. Heppe, *Kirchengesch. d. beiden Hessen*, Marburg 1876). Nazwa H. występuje po raz pierwszy 719 r. Geograficznie i etnograficznie spokrewnieni z Frankami, H. stanowili ludność ipośrednią między niższemi i wyższemi Niemcami. Według Arnolda (*Deutsche Gesch.* II, 1, 28) już św. Kilian (688) przedsięwziął pierwszą prdróż młsyjną do Hessów. Ś. Bonifacy przybył tam dopiero 722, pozyskani przez niego w Amöneburgu dwaj bracia Dettik i Dierlof współdziałali w rozszerzeniu ewangelii. Założenie kościoła i klasztoru w Fritzlar, erygowanie bpstwa Büraburg, oraz klasztorów w Fuldzie i Hersfeldzie dopełniły dzieła chrystyanizacyi kraju.

Jeszcze za Karola W. dokonany został następujący podział hierarchiczny Hessyi. Terytoryum na lewym brzegu Diemli należało do dyecezyi Paderborn, dalsza część zaś aż do Wetzlaru—do Trewiru. W dolinie wyższej i średniej Fuldy istniała jurysdykcya opatów Fuldy i Hersfeldu. Reszta Hessyi podlegała arbpstwu Mogunckiemu. Ta organizacya przetrwała wieki średnie. Pod wpływem Chijanizmu zakwitła w H. nauka i sztuka. Roczniki Fuldajskie i dzieło Lamberta z Hersfeldu doprowadzone do 1077 r., stanowią najbogatsze źródło do dziejów Niemiec. Dotąd zasłużonej sławy używają kronikarze hescy Jan Riedesel († 1327 r.) i Wigand Gerstenberger († 1522). Do prawdziwych arcydzieł budownictwa należą: kł. ś. Michała w Fuldzie, ś. Piotra w Fritzlarze i perła gotyku kł. ś. Elżbiety w Marburgu.

Pierwotnie H-ą zarządzali hrabiowie, dopiero Henryk I 11 maja 1292 wyniesiony został do godności księcia rzeszy. Ks. Hermann pozostał wierny złożonemu przez sobór pizański ze stolicy aplskiej Grzegorzowi XII, za co tenże nadał mu liczne przywileje. Z wyniesieniem na stol. aplską Marcina V, wrzenie schyzmatyckie ustało w Hessyi. Szczególną pobożnością odznaczał się ks. Ludwik miłujący pokój, który w r. 1429 podjął podróż do Ziemi ś. Tenże Ludwik odrzucił w r. 1440 ofiarowaną mu koronę cesarską. Pż Mikołaj w r. 1450, obdarzył go złotą różą i nadał mu tytuł „princeps pacis.“

O szczodrobliwości i pobożności książąt heskich świadczy liczba klasztorów w Hessyi dochodząca do 200, nie licząc kolegiat w Fritzlarze, Grebensteinie, Hofgeismarze, Kasslu i in. Z panującego domu hesskiego wyszło wielu prałatów i książąt Kła, a także pobożnych, pełnych zaparcia się zakonników i zakonnic. Hessya kilkakrotnie różnym ulegała podziałom na wyższą i niższą H. Ostatnio połączył ją, jako jedno państwo pod swojem berłem Wilhelm II w r. 1500. Był on zarazem ostatnim księciem (landgrafem) heskim, wiernym jedności klnej.

Filip I, zasiadłszy r. 1515 na tronie jest, protoplastą istniejącego dotąd a rozgałęzionego na różne linie domu heskiego. Za jego panowania H. obok Saksonii stała się głównem siedliskiem nowej herezyi. Jan Kirchbein w Kasslu wprowadził w 1521 r. mszę po niemiecku. I w innych miastach jak Homberg, Fritzlar, Marburg, Fulda, Harsferd nowinki Lutra znalazły sporo zwolenników Młody książę początkowo był obojętny na pokuszenia ze strony luteranów; w r. 1525 zdołano jednak pozyskać go dla nowej herezyi. Odtąd oddał się całkowicie na jej usługi. Na synodzie w Hombergu odbytym 22 paźd. 1526 r. w obecności Filipa I uchwalono zniesienie mszy św., czci obrazów, zamknięcie klasztorów oraz konfiskatę dóbr klnych. Publiczny kult katolicki został zabroniony. Kto się tym uchwałom poddać nie chciał, miał natychmiast opuścić kraj. Z klasztorów tylko Minoryci w Marburgu założyli protest; inne zakony poddały się. Pierwiastkowo ustanowiono prezbiteryalny zarząd klny, powoli

jednak Filip zagarnął władzę klną i został najwyższym bpem krajowym. Majątki klne użyto na założenie pierwszego uniwersytetu w Marburgu, który otwarto 30 marca 1527 r. Filip pragnąc zjednoczyć luteranów i zwinglianów, urządził 2 paźd. 1529 r. wielką rozprawę w Marburgu, w której wzięli udział Luter, Melanchton, Zwingliusz, Oecolampadyusz, Osyander, Brenz, Agricola i in. reformatorzy. Jakkolwiek rozprawa nie doprowadziła do żadnego rezultatu, miała jednak to znaczenie, że książe i jego otoczenie oświadczyli się stanowczo pko luterskiej, a za szwajcarską nauką o wieczerzy Pańskiej. Chociaż Filip podpisał augsburskie wyznanie, uczynił to jednak w interesie politycznym i nigdy go w kraju nie ogłosił. Pod wpływem Butzera zgodził się wreszcie na przyjętą, 1536 formułę witemberską, która odrzucała transsubstancyacyę i obecność Chrystusa w Najśw. Sakr. poza chwilą spożywania. W r. 1541 zdecydował się wreszcie Filip wprowadzić we wszystkich gminach zmienione r. 1540 augsburskie wyznanie wiary, oraz apologię Melanchtona „Loci teologici," jako regułę wiary. O zdziczeniu obyczajów i wstrząśnieniach jakie w Hessyi pociągnęło za sobą wprowadzenie reformacyi, daje wymowny obraz Jansen (*Gesch. d. deutschen Volkes* III, 411 i nst.). Łupiezkie otwarcie grobu ś. Elżbiety (1539 r.) prarodzicielki domu heskiego i sponiewieranie jej relikwij, kalają na wieczne czasy pamięć Filipa I. Luter, Melanchton i Butzer w r. 1540 pozwolili mu, pomimo będącej przy życiu, prawowitej małżonki, pojąć z lewej ręki Małgorzatę v. der Saal, jako „conjux legitima supraintroducta." Jego kaznodzieja nadworny Dyonizy Melander, wywłoka dominikanin z Ulm, miał jednocześnie 3 żony. Doszło do tego że Filip ogłosił bigamię jako dozwoloną przez Pismo ś. Jako książe rzeszy Filip teraz stawał na czele opozycyi, to znowu kłamliwie uginał się przed Karolem V, w ogóle nie przebierał w środkach dla osiągnięcia swoich ambitnych celów. Usiłowania arbpów Moguncyi i Trewiru, aby zachować swoją władzę w Hessyi pozostały bez skutku. Sebastyan arbp Moguncki na mocy układu z 1 sierp. 1551, był zniewolony zrzec się swojej juryzdykcyi w Hessyi. Co do innych części połączonych później z Hessyą, poszczególne dzieje stosunków klnych zostaną bliżej wyłuszczone przy odnośnych dyecezyach, hrabstwach lub miejscowościach. Tutaj zaś zajmiemy się dzielnicami rozczłonkowanemi po śmierci Filipa I (1567), na mocy jego testamentu.

Filip I testamentarnie pańswem swojem rozporządził w sposób następujący. Główna część kraju Hessen Kassel dostała się najstarszemu synowi Wilhelmowi IV; Ludwik III otrzymał Hessen-Marburg, Filip II Hessen Rheinfels, Jerzy I wreszcie Hessen - Darmstadt. Wszyscy 4-ej bracia zobowiązali się utrzymać jedność klną, lecz już w r. 1576 po synodzie w Kasslu rozpoczęły się walki i spory, które z postępem czasu wzmagały się coraz więcej. Nie utrzymał się też długo podział Filipa I; kiedy bowiem Filip II i Ludwik III umarli bezdzietnie, dzielnice ich dostały się pozostałym braciom i odtąd na widowni dziejów występuje *Hessen Kassel* i *Hessen Darmstadt*. Jakkolwiek w obu księstwach spory religijne nie ustawały, to jednakże walczących jednoczyła wspólna nienawiść ku Kłowi katolickiemu. Pomimo usiłowań podjętych m. i. przez Jana Filipa v. Schönbor arbpa moguckiego, aby przywrócić jedność klną oraz bpa Krzysztofa Royas, spełzły na niczem. Udało się tylko utrzymać w wierze katolickiej niektóre enklawy moguckie, jak Fritzlar, Naumburg, Neustadt, Amöneburg. Zawisła nad Fuldą groza protestantyzmu została przez opatów Baltazara z Dernbach († 1606 roku), Jana Bernarda Schenk zu Schweinsberg († 1632) szczęśliwie uchylona. Kilku też z książąt z domów panujących przyjęło religię katolicką, a nawet zasiedli na stolicach bpich. Ci to wyjednywali dla swoich włości i poddanych pewne ulgi religijne, w ogóle jednak ucisk wyznaniowy trwał nieubłaganie i dopiero orędzie wolnościowe z 1 grud. 1790 r. dozwoliło w Hessen Darmstadt założyć pierwszą gminę katolicką. Hessen Kassel, czyli Kurhessya w r. 1831 otrzymała edykt tolerancyjny, dzięki któremu katolicy nie byli więcej niepokojeni. Po r. 1866 Kurhesya została wcielona do król. pruskiego, a osławiony minister Falk podczas walki kulturnej z równą zaciekłością prześla-

dował, pastorów niechcących się poddać na pruską modłę zarządzonej reformie kinej, jak i kapłanów katolickich. Obecne stosunki w dzisiejszej prowincyi pruskiej Hessen i W. Księstwie Hessen Darmstadt zostały uregulowane na mocy bulli z r. 1821 „Provida solersque“ i z r. 1827 „Ad Dominici gregis custodiam.“ Nowo utworzone bpstwo Fulda (dla dawnej Kurhessyi i Saksen-Weimaru), Limburg (dla dawnego księstwa Nassau i niegdyś wolnego miasta Frankfurtu), Moguncya (dla W. ks. Hessen Darmstadt) należą jako sufraganie do nadreńskiej prowincyi, której metropolita rezyduje w Fryburgu w Bryzgowii. Bliższe szczegóły o każdem z tych bpstw znajdują się w odnośnych artykułach. Według spisu ludności z 1 grud. 1880 r. było w pruskiej prowincyi Hessen-Nassau 1,087,901 protestantów, 420,206 katolików, 3,073 chijan innych wyznań i 41,316 żydów. W W. księstwie Hessen w tymże czasie było: 635,523 protestantów, 269,397 katolików, 4,130 chijan innych wyznań i 26,746 Żydów. (Por. C. F. L. Haas, *Versuch e. hessischen Kirchengesch. bis gegen Anfang d. 16 Jahrh.* Marburg, Frankfurt u. Leipzig 1782; Ch. Rommel, *Gesch. v. Hessen*, 10 B. Marburg u. Kassel 1820—1858; Ch. Röth, *Gesch. v. Hessen*, 2. Aufl., Kassel 1885; W. Münscher, *Versuch e. Gesch. der hessisch. reform. Kirche*, Kassel, 1850).

(*Ch.*).

Hetejczycy (hebr. Chittim), według I Mojż. 10, 15, potomkowie Heta, syna chamity Chanaana, w napisach egipskich *Cheta*, w assyryjskiem piśmie klinowem *Chatti*, prawdopodobnie *Keteioi* Homera (*Od.* 11,521). Za czasów Abrahama mieszkali H. na południu ziemi Chanaan około Hebronu. Nowsze badania odkryły, że właściwy naród H. od najdawniejszych czasów tworzył wielkie samodzielne państwo w północnej Syryi, sięgające granicami swemi od Eufratu aż do Lidyi. Rządzony przez królów wzrastał on stopniowo w potęgę, pomimo rywalizacyi ze sobą, dwóch sąsiadujących z nim mocarstw. Stawiał on około r. 1500 do 1300 skuteczny opór faraonom Tutmesowi III, Setiemu I, i Ramzesowi II; około r. 1200 rozpadł się ten wielki naród na małe państewka, pozostał jednak w dalszym ciągu niebezpiecznym przeciwnikiem Assyryi, aż do czasu, gdy król Sargon (717) podbił ich. Według Jensena H. należą do Indogermanów. Posiadali oni znaczną kulturę. Resztki budowli z rzeźbami i obrazkowymi napisami, rozrzucone po całej Azyi mniejszej uczeni przypisują H-om (Por. Peiser (1892); Conder (1898); P. Jensen (1898); Messerschmidt, *Corpus inscript. Hett.* (1901, 1903); Hilprecht, *Explor. in Bible Lands* (Edinb. 1903).

X. A. Kw.

Hetsch Albert, konwertyta, dr. medyc., ur. 16 września 1812 w Biberach, um. 6 lutego 1876 r. w Rzymie; w 1838 był asystentem w szpitalu Katarzyny (Katharinenspital) w Stuttgardzie, dla dalszych studyów posłany przez rząd do Paryża, 16 kwietnia 1847 zostaje katolikiem; 10 czerwca 1851 wyświęcony na kapłana, w dwa lata później zostaje regensem mniejszego seminaryum w Orleanie; w 1883 zakłada Oratoryum dla duchownych swiata całego w Clery, w 1870 zostaje wikaryuszem generalnym w Orleanie, a 1872 przełożonym Oratoryum w Orleanie. (Por. Rosenthal, *L'abbé H.* Paris 1885).

Hettinger Franciszek, uczony niemiecki, apologeta wybitny XIX w. Ur. 1819 r. w Aschaffenburgu, H-r po odbyciu nauk w mieście rodzinnem (1836—1839 r.) dwa lata uczęszczał na uniw. w Würzburgu, a od r. 1841 do 1845 kształcił się w Rzymie. Pobyt w Wiecznem Mieście, wychowanie w Collegium Germanicum wywarło na nim wrażenie niezatarte na całe życie i gorące przywiązanie katolickie do Rzymu. W 1843 r. H r przyjął święcenia kapłańskie, a w 1845 r. po otrzymaniu doktoratu z teologii, rozpoczął pracę parafialną. Lecz już w 1847 r. powołano H-a do seminaryum dyecez. w Würzburgu, gdzie od 1852 r. pracuje jako wice-regens aż do r. 1856, w którym przechodzi na profesora uniw. w tem też mieście. Na uniw. uczył H-r propedeutyki teol., patrologii, apologetyki, teologii dogmat. W latach 1768 i 1869 H-r pracuje jako konsultor w Rzymie do prac przygotowawczych do Soboru Watykańskiego. Jako profesor H r zyskał powszechne uznanie uczonych i swych słuchaczów; zalecał go jasny choć głęboki wykład; wymowa

porywająca przy temperamencie pojednawczym; oczytanie w autorach klasycznych, lecz zarazem zdolność dawania praktycznych wskazówek słuchaczom i t. p. To też już 1859 r. uniw. obdarza H-a stopniem d-ra filozofii „honoris causa;“ fakultet teologiczny uniwers. wiedeńskiego mianuje H-a swoim członkiem. W 1890 r. umarł H-r rażony apopleksyą. Pisma jego i dziś należą do dzieł pierwszorzędnej wartości, zwłaszcza znakomite *Apologie des Christenthums* (Freiburg im Breisg., t. 5. 1863; 9 wyd. 1906 r. dokonał E. Müller ze Strassburga, tłum. na francuski; włoski i in.); również wydał słynne dz. *Lehrbuch der Fundamentaltheologie oder Apologetik* (ib., 1879, 2 wyd. 1888 r.) O tej książce Hurter (*Nomencl. theol.*, 1895, t. III, k. 1180) pisze: „opus valde eruditum, sed scholis forte minus accommodatum.“ Inne dzieła H-a: *Die Kirchlichen und socialen Zustände von Paris* (Mains, 1852) — pamiątka z podróży; *Die Idee der geistlichen Uebungen nach dem Plane des h. Ignat.*, (Regensb., 1854); *Die Priesterthum der kath Kirche*, (Würzburg. 1856); *Aphorismen für Predigt und Prediger* (Freib. im Breisg., 1888); *Timotheus Briefe an einen jungen Theologen* (ib., 1891; 2 wyd. 1897) — piękne dzieło o powołaniu kapłańskiem, o studyach teol., rodzaj encyklopedyi i metodologii teologicznej (ob. art. Encyklopedya teologiczna). Miłe opisy z podróży swoich H-r dał w dz. Aus *Kirche und Welt* (ib., 1893, wyd. 3 w 2 tomach). Wydał też *Thomas von Aq. und die europäische Civilisation; Die Theologie der göttl. Komödie* (1879) i in.; liczne też artykuły po czasopismach. (Por. E. Müllera art. w przedmowie do *Apologie des Christ.*, wyd. 9-ego; Renninoer w czasop. *Katholik*, 1890, I, 385—402; Hurter, dz. cyt. k. 1179—1181—obszerny artykuł; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 1952).

X. C. S.

Hetzenauer Michał, kapucyn niemiecki w Insbrucku, ur. w r. 1860 w Zell pod Kuffstein, poświęcił się specyalnie studyom biblijnym. Z prac jego godne są wymienienia: *Piconii triplex expositio epistolae* ad Romanos emendata et aucta. 1891; *S. Fidelis exercitia* cum appendice etc. 1893; *Das Kapuciner. kloster zu Innsbruck*, das erste dies. Ordens in Deutschland, 1893; *Unterricht üb. d. Skapulier des hl. Joseph.* 1894; 3 wyd. 1895; *Novum Testamentum graece et latine* critice, recognitum. T. I. 1896: T. II. 1898; *Novum Testamentum latine* critice editum, 1899; *Wesen u. Prinzipien d. Bibelkritik* auf kat. Grundlage. 1900; *De Imitatione Christi* tractatus quatuor critice editi. 1901; *Epitome Exegeticae Biblicae Cathol.* i inne. (Por. Keiters *Katholischen Literaturkalender*. Essen 1902, 12-o, str. 118; Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 199).

Heumann Stanisław ks. współczesny, napisał *O kościele i obrazie Najśw. Panny w Zembrzycach*. Kraków 1889, 16-; *Wiadomość o parafii Zembrzyce* nad Skawą, w dekanacie suskim dyecezyi krakowskiej i t. d. Tamże 1896, 8-a; *Pieśń do N. M. P. zembrzyckiej*. Tamże 1897, 8-a; *Wiadomość o parafii i kościele parafialnym w Muchaczu* w dvec. krakowskiej i t. d. Tamże 1890; *Wiadomość o parafii i kościele parafialnym w Suchy i t. d.* Tamże 1901, 8-a,

Heurystyka. I. Określenie i podział. Heurystyka, wyraz grecki, od εὑρίσκω, wynaleźć, wykryć; jest to nauka, podająca sposoby do odnalezienia właściwego sensu w piśmie, czy w mowie zawartego: *modus inveniendi*, quae intelligenda sunt, pisze S. Augustyn (*De Doctr. Chr.* 1, 1, 1). Stanowi więc ona część Hermeneutyki (ob.) i to część jej pierwszą, i przez wielu autorów Hermeneutyką nazywaną.

Heurystyka, czyli wykładnia sensu biblijnego bywa trojaka: autentyczna, podaniowa i naukowa.

Autentyczna wykładnia pochodzi od autora. Autorem Ksiąg św. jest Duch Św., który wyjaśnienia swoje zamieścił w Biblii: albo wprost, objaśniając w następnych Księgach śś., co był powiedział w poprzednich (np. Ewangeliści tłumaczą przepowiednie mesyaniczne w Starym Testamencie zapisane); — albo też ubocznie, gdy prostu-

je, co było źle pojęte, np. św. Paweł w II-im Liście do Tesaloniczan (2, 1...) dopełnia i wyjaśnia, co napisał w I-ym (4, 12...) o powtórnem przyjściu Chrystusa. Duch św. podaje nadto takie wyjaśnienia przez Kościół swój, który w publicznem, a nieomylnem nauczaniu już to tłumaczy i wyjaśnia pewne teksty Pisma św., już też potępia błędy, oparte na przewrotnem rozumieniu jakiegoś tekstu.

Naukowa wykładnia bada sens Ksiąg św. według zasad i pomocy hermeneutycznych.

Podaniową—przekazali Ojcowie i Pisarze Kościoła; że zaś oni swe wyjaśnienia otrzymali od poprzedników swoich, a ci od Apostołów i Chrystusa, albo też doszli do nich drogą zasad hermeneutycznych, zatem wykładnię podaniową odnieść należy do dwóch poprzednich, t. j. albo do autentycznej, albo do naukowej. Z tych dwóch, ściśle mówiąc, tylko naukowa wykładnia należy do zakresu hermeneutyki.

Lecz z pomocą naukowego wykładu zbadamy tylko jeden pierwiastek, znajdujący się w Piśmie, t. j. pierwiastek ludzki, który jest częścią Ksiąg św. drugorzędną, a nie można go odłączyć od pierwszorzędnego Bożego, gdy chcemy zrozumieć właściwie i wszechstronnie sens Pisma św.

Przy badaniu sensu Ksiąg św. uwzględnić należy i jeden i drugi pierwiastek, zatem musimy odnaleźć prawidła dla wykładni tak naukowej, jak autentycznej.

Prawidła te są trojakie: odnośnie do tego, czy rozpatrywać będziemy Pismo św. jako Księgi, napisane w mowie *ludzkiej*; lub też—jako Księgi, *natchnione* przez Ducha św.; lub wreszcie—jako Księgi, powierzone przez Boga *Kościołowi*, aby je przechowywał i wykładał.

Stąd trzy są części heurystyki: *naukowa*, czyli *wyrozumowana*, *chrześcijańska* i *katolicka* (heuristica *rationalis*, *christiana* et *catholica*).

II. Heurystyka wyrozumowana.

1) Język, t. j. przyjęty sposób wyrażania się (*usus loquendi*). Przyjęty i ustalony sposób wyrażania się jest pierwszorzędnym i najgłówniejszym środkiem do zrozumienia sensu. Przedewszystkiem więc od niego zaczynać się powinno starania nad wydobyciem myśli, ukrytej w pewnym ustępie Pisma św.

Bo nie dojdziemy do poznania owego sensu, zanim nie zrozumiemy znaczenia każdego poszczególnego wyrazu; znaczenie zaś to wywieść tylko można z utartego sposobu wyrażania się.

Sposób ten wyrażania się, wyprowadzony ze źródeł bezpośrednich, jest pewniejszy od tego, który wspiera się na pośrednich: wywnioskowany zaś z dzieł pomocniczych daje tylko prawdopodobieństwo, nie zaś prawdę pewną.

Temu więc sposobowi wyrażania się, gdy sens w pewnym ustępie zadość odpowiada, może on być egzegetycznie prawdziwy. A sens, który sam jeden tylko jest zgodny ze zwyczajem wyrażania się, on tylko napewno jest prawdziwy.

Sens, sprzeciwiający się zwyczajowi mówienia, należy odrzucić; czego bowiem ani wyrazy, ani zdania nigdzie i nigdy nie oznaczały, tego też oznaczać nie mogą i w owym poszczególnym razie. Stąd wniosek płynie, że dla kontekstu, t. j. dla toku i łączności zdań nie należy odstępować od zwyczajem przyjętego wyrażania się. A to dlatego, że znaczenie wyrazów w mowie wyprzedza i jest wcześniejsze od toku zdań, ułożonych przez autora w jego księdze. Zatem raczej tok i łączność zdań powinno się przystosować do sposobu mówienia, niż znaczenie wyrazów naciągać do toku.

Znaczenie pierwotne, powszechne, przystępniejsze powinno mieć pierwszeństwo przed pochodnem, szczególnem, trudniejszem. Co zwłaszcza stosuje się do dzieł, które tworzyli ludzie niewprawieni do pisania. A takimi po większej części byli Autorowie śś. Dla wyrażeń niezwykłych, dla zwrotów wyszukanych, sztucznych, którymi nawet filozofowie i poeci rzadko się posługują, nie odstępowali oni napewno od powszechnie przyjętego i utartego sposobu wysłowienia się. Jeżeli więc wyraz jaki posiada wiele znaczeń, należy wybierać przedewszystkiem, o ile to możliwe, pierwotne, podstawowe, najwięcej znane i ogólnie przyjęte. Żyjące w mowie potocznej powinny się przenieść—nad zamarłe; pierwszo-

rzędne — nad podrzędne, uboczne; ściśle—nad przenośne; ogólne—nad szczególne.

Wyrazowi, mającemu znaczenie techniczne, nie wolno nadawać znaczenia pospolitego.

W tym samym ustępie ten sam wyraz musi mieć to samo znaczenie. Nie wolno więc nadawać mu dwojakiego znaczenia bez widocznych powodów (t. j. o ile we wskazanym ustępie niemasz polisemona, antaklazysu).

Gdy kilka języków wpływało na ukształtowanie się jakiegoś ustępu, np. gdy tekst grecki, czy łaciński przesiąkł hebraizmami, nie należy mieszać ze sobą tych języków, lub o którym z nich zapominać. Lecz wykładacz iść ma w badaniu za duchem tego języka, który wpływał na budowę wyrazów i zdań, na treść mowy, który zaznaczył się w ojczyźnie, wychowaniu i sposobie życia Autora. Zatem hebraizmy w tekście greckim, czy łacińskim Pisma św. wyjaśniać ma nie według greckiego, czy łacińskiego języka, lecz według hebrajskiego.

2) Kontekst — *contextus*. Nie wolno dla kontekstu odstępować od przyjętego sposobu wyrażania się. Jak znowu przeciwnie nie godzi się wyrwanym z tekstu wyrazom i zdaniom Pisma św. nadawać taki sens, który sprzeciwia się całemu tokowi myśli w ustępach, skąd wzięto owe słowa.

Nie wolno więc nakrecać i naciągać tekstu, już to poprawiając w tym celu miejsce Pisma św., wbrew świadectwom odpisów wiarogodnych (artificium criticum); już też nadając wyrazom znaczenie niezwykłe, aby odpowiadały z z góry przez krytyka przyjętym pojęciom.

Ten sam wyraz, w tym samym toku i łączności będący, należy brać w tem samem znaczeniu; chyba, że jest *polisemon*, *antaklazys*, t. j. postać stylistyczna, która temu samemu wyrazowi w tem samem miejscu nadaje inne znaczenie, np. (Mat. 8, 22): „dopuście umarłym grześć umarłe swoje," gdzie „umarłym" oznacza grzeszników, „umarłe" zaś—trupy.

1-o. Kontekst, czy łączność *gramatyczna* jest najważniejszą i pierwszorzędną, gdyż na niej wspierają się i inne łączności; dlatego też przy badaniu powinno się od niej rozpoczynać. Domniemanie nasze (praesumptio) zawsze przechylać się winno na stronę łączności gramatycznej, gdyż przypuszczać należy, że ludzie zwykli przestrzegać prawideł gramatycznych.

Sens, który sprzeciwia się pozostałym częściom tekstu, w *logicznym* związku ze sobą pozostającym, powinno się odrzucić: bo mniemać mamy, że autor, człowiek rozumny, zdania swe układał według wymagań zdrowego rozsądku. Łączność logiczną poznajemy z gramatycznej, oraz ze stosunku pojęć i zdań, znajdujących się w tekście.

Nie mamy doszukiwać się innej łączności, czy innego jej stopnia po nad ten, który jest w tekście Pisma św. Przeciw czemu głównie ci wykraczają, którzy chcą widzieć łączność ściśle logiczą tam, gdzie jest ona tylko psychologiczna.

a) Łączność *logiczna* określa, które z wielu znaczeń, jakie wyraz posiada, autor wybrał i zamieścił;

b) uczy dalej, czy wyrazy brać mamy w znaczeniu właściwem, czy przenośnem i co mamy rozumieć pod przenośnią;

c) określa wątpliwe znaczenie wyrazów;

d) wskazuje niekiedy, czy wyrażenia mamy brać w ściślejszem, czy obszerniejszem znaczeniu;

e) poucza które z wielu podobieństw przy przenośnem wyrażeniu się w wybranym ustępie tekstu Autor zastosował;

f) naprowadza i wskazuje na opuszczenia *(ellipses)*, które czytający w myśli ma dopełnić;

g) poucza, na których wyrazach przy wypowiadaniu zdania, nacisk uczynić należy.

2-o Łączność *psychologiczna* wyjaśnia nam powody, dlaczego coś było powiedziane i dlaczego w taki, a nie inny sposób. Gdy bowiem wyrażenie jakieś zjawia się w tekście nieoczekiwane i na oko nieprzystosowanem wydaje się co do całości, tłumaczymy je łącznością psychologiczną, dzięki której dwa pojęcia, od siebie oddalone, skojarzyły się w umyśle mówiącego.

Stąd zrozumiemy, dlaczego Autorowie Now. Test. tak często przywodzili słowa Star. Test. Bo między proroctwami w Księgach Starego Testamentu, a czynami i mową Pana Jezusa, wielkie było podobieństwo. Zatem Autorowie święci, że o jednem czytali, a na drugie patrzyli i słuchali go, obydwa więc ze sobą w umyśle połączyli.

To nam również wyjaśnia, dlaczego łączność logiczna niekiedy przerywa się w Księgach śś.

Do poznania kontekstu dochodzi się przez przez pilne odczytanie, czy to całej Księgi, czy tylko tej części, którąśmy obrali do wyjaśnienia.

Po odczytaniu następuje szczegółowy rozbiór (*analysis*), przyczem czytający ma baczyć na początek i koniec ustępów; na ilość części oddzielnych; oraz jaka zachodzi między niemi łączność, czy ona wiąże części pierwszorzędne, czy tylko drugorzędne. A to poznaje się z treści i założenia dzieła.

Nadto pamiętać należy, że obecny podział Ksiąg śś. na rozdziały i wiersze nie odpowiada wcale treści i nie może być wskazówką przy badaniu kontekstu.

Wreszcie i na to zwracać powinno się uwagę, że w niektórych częściach, głównie Ksiąg Mądrości, konteksktu niemasz.

3) Treść dzieła (*Argumentum orationis*). Każdy sens, który sprzeciwia się treści, należy z góry wyłączyć, jako błędny. Z treści da się ustalić wątpliwe znaczenie wyrazów i zwrotów, napotykanych w jakimś ustępie dzieła.

Z treści rozstrzyga się, czy części składowe ustępu brać mamy w znaczeniu ścisłem, czy przenośnem. Jeżeli bowiem cząstka jakaś, wzięta w ścisłem znaczeniu, nie odpowiada reszcie i wytwarza niedorzeczności, to należy ją brać w znaczeniu przenośnem.

Treść określa, które ustępy w dziele stanowią część istotną, lub do całości należącą, a które są dodatkiem tylko.

Treść poznaje się z pilnego czytania Księgi, czy ustępów jakichś. Niekiedy nawet sam Autor treść swego dzieła podaje.

4) Ustępy równoległe (*Loci paralleli*). Należy odróżniać miejsca równoległe od *podobnych* tylko, w których znajduje się pewne zbliżenie i podobieństwo w opowiadaniu, a w rzeczy samej inne zupełnie i różne wypadki są w nich opisane.

Ustępy równoległe nie są wcale tymi samymi ustępami, powtórzonymi w innem miejscu, zatem nie wszystko to samo każdy z nich zawiera, bo niekiedy w jednym dodano coś takiego, czego w innym niemasz.

Miejsca równoległe służą ku temu, aby wydobyć sens w ustępach mniej zrozumiałych, lub też już wydobyty potwierdzić i uzasadnić. Gdy pochodzą od jednego Autora, wzajemnie się objaśniają, bo Autor nie mógł sobie przeczyć i coś sprzecznego w równoległościach pomieścić. Spotykane u różnych Autorów, świadczą o powszechności utartego sposobu wyrażania się i wyświetlają kontekst, lub towarzyszące mu okoliczności.

Miejsce równoległe, więcej zrozumiałe, ma być kluczem do poznania mniej zrozumiałego, nie zaś odwrotnie.

Miejsca równoległe wyjaśniają niezrozumiałe, lub wątpliwe znaczenie wyrazów.

Określają, czy wyrażenie jakieś brać należy ściśle, lub nieściśle.

Wskazują, czy wyrazy mamy brać w szerszym zakresie, czy szczuplejszym. W Now. Test. np. „prawo“ stosuje się tylko do Mojżeszowego.

Służą wreszcie do całkowitego zgłębienia jakiejś rzeczy, nauki, lub historyi. Dziejów ludu izraelskiego z Ksiąg tylko Królewskich poznaćby całkowicie nie można było; jak również i przepowiedzianego Mesyasza z Księgi tylko Daniela.

5) Równoległość członów, paralelizm (ob.) (*Parallelismus membrorum*. Należy pilnie badać, który rodzaj równoległości we wskazanym ustępie się znajduje, aby nie brać jednego za drugi.

Równoznaczność nie jest tożsamością, a więc w podobieństwie równoległem nie zawsze wszystkie wyrazy doskonale sobie odpowiadają. Przeciwstawienie nie jest sprzecznością, to też przeciwstawienia i przeciwieństwa są w Piśmie św., niemasz zaś sprzeczności.

Człon, czy rząd zrozumialszy ma być wskazówką do badania mniej zrozumiałego; nie zaś odwrotnie.

Równoległości w podobieństwie i przeciwieństwie oddają nieocenione usługi przy badaniu tekstu św. Wskazują bowiem, który sposób czytania, gdy jest ich kilka, należy wybrać.

Zrozumiawszy jeden człon, tem samem rozumie się i drugi.

6) Osobistość mówiącego (Persona loquens — orationis auctor). Za zasadę przyjąć się powinno, że mówiącym wszędzię jest sam Autor, o ile gdzie nie okaże się, że ktoś inny przemawia, co wtedy bywa, gdy Pisarz wyraźnie wprowadza kogoś innego mówiącego.

Baczyć należy, gdzie Autor, przywiódłszy mowę cudzą, wraca do swego założenia. To zaś widać albo z zakończenia słów osoby trzeciej; albo z podjętego na nowo przez Autora opowiadania. Nadto, co Autor zbija i potępia, to brać się winno za zdanie obce.

Wszelki sens, który sprzeciwia się charakterowi *umysłowemu* osoby mówiącej, należy odrzucić. Zatem nie wolno pojęć Nowego Testamentu przypisywać Staremu.

Odnośnie do usposobienia *moralnego*, gdy np. wiadomo, że mówiący był mężem poważnym, jego słowom w rzeczy poważnej nie należy nadawać sensu żartobliwego i śmiesznego. Lub też, gdy był cichym, łaskawym i miłosiernym, nie godzi się jego słowom przypisywać sensu ostrego, nieludzkiego.

Należy zbadać, czy mówiący słowa swe wypowiedział z zastanowieniem i spokojnie, czy też w podnieceniu i uniesieniu. W tym przypadku siłę wyrażenia powinno się podnieść i wzmocnić, gdyż inaczej sens wyszedłby zanadto chłodny i spokojny.

Przeciwnie zaś znaczenie wyrażenia przesadnego (hiperboli) osłabić trzeba, gdyż przesada w sensie ogólnym zwykle więcej wyraża, niżby mówiący chciał powiedzieć. Zatem sensu brać tu nie można w całej jego rozciągłości, ale z zastrzeżeniem, składając zbyt obszerny jego zakres na karb żywego uczucia, które kierowało mówiącym.

Nie zawsze można poznać osobistość mówiącego; niekiedy jednak sam Autor ją wskazuje, lub też inni autorowie wiarogodni o tem mówią; lub też z samego sposobu wyrażenia domyślić się jej można.

7) Powód do napisania dzieła (*Orationis occasio*). Znajomość pobudki, ożywiającej mówiącego, prowadzi do ustalenia, które z kilku znaczeń, jakie wyraz posiada, zastosował ów mówiący we wskazanym ustępie swego dzieła;

poucza, czy wyrażenie jakieś brać mamy ściśle, czy przenośnie,

wskazuje, czy coś względnie, czy bezwzględnie było rzeczone;

przekonywa nas, czy słowa należy brać w znaczeniu szerokiem, czy ograniczonem;

wyjaśnia, dlaczego Autor to, a nie co innego, w ten, a nie w inny sposób postanowił.

Gdy żadna okoliczność nie zmuszała mówiącego, żeby powiedział to, czy owo, a jednak to wypowiedział, mamy uważać takie wyrażenia się za własne jego zdanie; nie zaś za przystosowanie się do mniemań słuchaczy, lub czytelników. Błądzą więc racyonaliści, którzy wszystko, co wyrzekł Chrystus i Apostołowie, biorą jako przystosowanie się do pojęć u spółczesnych Żydów.

O powodzie napisania Księgi, czy wypowiedzenia pewnych słów, przekonywamy się niekiedy z wyraźnego oświadczenia osoby mówiącej.

Lub inni, po za Autorem, wiarogodni świadkowie mogli o tem przekazać wiadomość potomnym. Ewangeliści często wykazują, co skłaniało Chrystusa, że mówił do uczniów i do ludu, do faryzeuszów i saduceuszów. W braku zaś innych wskazówek należy zbadać dzieje osoby mówiącej i słuchaczy, a wtedy za powód mowy wypowiedzianej starczyć mogą same warunki, w których się oni znajdowali, a którym ona odpowiadała. Tak prześladowanie ze strony Saula, rokosz, wzniesiony przez Absalona, powód dały Dawidowi do ułożenia wielu z jego Psalmów.

Wreszcie uważne czytanie dzieła, czy przemowy naprowadza niekiedy z zupełnem prawdopodobieństwem na rzeczywistą pobudkę, kierującą mówiącym.

8) Cel autora (*Scopus auctoris*). Każdy rozumny człowiek wszyst-

kie części składowe swego dzieła tak układa, aby celowi odpowiadały; wszystko zaś, coby z nim się kłóciło, starannie z księgi czy z mowy swej usuwa. Cel więc jest modłą, jest duszą dzieła i przemówienia; zbadanie przeto i poznanie tego celu w wielu przypadkach nieocenione usługi oddaje przy badaniu Ksiąg śś.

Poucza bowiem, czy wyrażenie brać należy ściśle, czy przenośnie;

wskazuje, czy pewne wyrażenia były powiedziane względnie, czy bezwzględnie;

oznacza, które części przemówienia należą do jego istoty, a które są dodatkiem tylko i ozdobą.

a) Cel *powszechny* objaśnia, co należy, a czego nie należy szukać w Księgach śś., zatem, ani całkowitej nauki Objawionej, ani wiedzy ludzkiej.

b) Cel *ogólny* uczy dla czego Autorowie św. jedno opisali, a drugie opuścili. Św. Jan w swej Ewangelii postanowił dowieść Bóstwa Chrystusa Pana i dopełnić, co było opuszczone przez poprzednich Ewangielistów. To nam tłumaczy, dla czego niektóre rzeczy, przez nich podane, pominął.

c) Cel *cząstkowy* jest dla nas wskazówką, czy ktoś własne zdanie głosi, czy też cudze. Gdy więc autor jakieś twierdzenie stawia, popiera i obszernie się nad niem rozwodzi, sądzić należy, że objawia wtedy swe przekonania. Co innego zaś, gdy w dowodzeniu dopuszcza na chwilę zdanie przeciwnika, aby je potem z tem większą siłą odeprzeć; wtedy bowiem wypowiada zdanie cudze, nie swoje.

Poucza, czy wyrażenie brać należy w znaczeniu ściślejszem, czy obszerniejszem.

d) Cel *pierwszorzędny* wskazuje, które części dzieła są pierwszorzędne, a które drugorzędne.

Cel mówiącego poznajemy z jego własnych słów, o ile je w księdze pomieścił.

Dalej cel z samej treści przemówienia, czy dzieła wytryska; uważać należy, co autor mówi z naciskiem i co powtarza.

Powody, które skłoniły autora do pisania, określają też i cel jego dzieła. Autorowie Nowego Test., zapytywani przez wiernych (powód), w swych pismach odpowiadali, usuwając wątpliwości, karcąc nadużycia, podnosząc ducha słabych.

Wreszcie świadectwa, historyczne podanie przychodzi nam w tem z pomocą. Tak np. Klemens Aleksandryjski i Euzebiusz uczą, że św. Marek w swojej Ewangelii miał na celu napisać dla Kościoła rzymskiego opowiadanie św. Piotra. Ten sam Klemens świadczy, że św. Jan chciał ułożyć duchową Ewangelię.

9) Słuchacze, czytelnicy, oraz inne przyczynki historyczne. (*Orationis auditores et lectores, ceteraque adjuncta historica.*

a) Czytelnicy. Autor każdy w pierwszym rzędzie przemawia do swoich słuchaczy i czytelników spółczesnych. W tym celu tak się wyraża, aby go oni zrozumieli. To też np. Chrystus Pan inaczej rozmawia z faryzeuszami, doktorami zakonnymi, a inaczej z uczniami, i jeszcze inaczej z rybakami galilejskimi.

Dla tego bardzo ważną rzeczą jest poznać, dla kogo Autor św. Księgę swą przeznaczał, do kogo przemawia w poszczególnych jej częściach i jakie były warunki życia, wykształcenie i przekonania tych, dla których pisał.

Z tej okoliczności często sens mowy można określić i opuszczenia, poczynione przez Pisarza św., stają się jasne. Zrozumiemy, dlaczego w pewnych warunkach odpowiedzi nie dał wcale.

Czytelników, czy słuchaczy poznaje się z wyraźnej wskazówki samego Autora., np. św. Paweł w Listach swoich podaje nazwę Kościoła, dla którego przeznaczał swe pismo. Określa usposobienie czytelników, gdy mówi, że są dziećmi jeszcze wiarą, zatem im mleka nauki potrzeba, — nie zaś twardego pokarmu, któregoby znieść jeszcze nie mogli. (I Cor. 3, 2). Dorozumieć się można owych czytelników z treści dzieła, czy mowy; wreszcie dowiadujemy się o nich ze świadectw wiarogodnych.

b) Okoliczności opisywane. O wiele lepiej pojmowalibyśmy Pismo św., gdybyśmy znali doskonale owe *osoby* i *rzeczy*, o których opowiadają

Księgi św., lub o nich czynią napomknienia.

Są tu bowiem niezliczone wzmianki o dziejach ludu izraelskiego, oraz okolicznościach narodów; o ich religiach, kulturze, obyczajach i zwyczajach, co zaciemnia niezmiernie sens; a czego poznanie sens ten wyjaśnia i uzasadnia.

Dlatego badacz Pisma św. znać powinien przedewszystkiem: dzieje ludu izraelskiego, oraz narodów ościennych, geografię biblijną, starożytności biblijne.

Konieczność historyi biblijnej, oraz innych umiejętności dla badacza Ksiąg św., podnosił już i szeroko omówił św. Augustyn (*De Doctr. Chr.* 2, 29).

III. Heurystyka chrześcijańska. Pierwszorzędnym składnikiem Biblii są nadprzyrodzone objawione prawdy, oraz nadprzyrodzone działanie Boga, Autora pierwszorzędnego na autorów ludzi. Zatem obok ogólnych prawideł językowych i historycznych, tyczących się każdego dzieła, pisanego przez ludzi samych sobie pozostawionych, należy mieć na pamięci przepisy szczegółowe, odnoszące się tylko do Ksiąg świętych, jako do dzieł, natchnionych przez Boga.

Egzegecie przy badaniu Ksiąg św. nie wolno spuszczać z oczu ich nadprzyrodzonego początku, jak je określił Pius X-ty, w sylabusie, potępiając zdanie przeciwne (n. 12).

Z tego zaś, iż Księgi św. są natchnione przez Boga samego, płyną następujące wnioski, że:

1) posiadają dwojaki sens: dosłowny i duchowny (ob. *Sens*);

2) zawierają w sobie znamię prorockie (ob. *Proroctwo*);

3) są prawdomówne, stąd ani błędów, ani sprzeczności (*antilogie*) w sobie nie zawierają (ob. *Antylogie*).

4) są święte, zatem z odpowiedniem usposobieniem duszy czytać je należy.

a) Z właściwym *zamiarem* zabiera się do badania Ksiąg św. ten, kto nie zapomina o tem, że Pismo św. dał Bóg nie dla zaspokojenia nawet godziwej ciekawości człowieka, badającego wiedzę ludzką, lecz jak pisze św. Augustyn: „ad commemorationem fidei nostrae et ad consolationem spei nostrae et ad exhortationem caritatis nostrae:“ „dla przypomnienia wiary naszej, dla rozradowania nadziei naszej, dla pobudzenia miłości naszej“ (*C. Faustum*, 13, 8).

Czytać należy nie tylko dla zdobyczy naukowych, jakie zebrać możemy z Ksiąg owych starożytnych, zawierających tyle szczegółów historycznych, archeologicznych, lingwistycznych, lecz przedewszystkiem dla korzyści duchowych, które daje prawdziwe słowo Boże. Ma ono w sobie moc ukrytą, że trafia do przekonia, przemawia do usposobienia każdego, kto z właściwem przygotowaniem i z czystym zamiarem je bada.

b) Z *uwagą* czytać mamy, abyśmy usłyszeli i zrozumieli Boga, do nas przemawiającego, a przewrotnie słów Jego nie tłumaczyli. „Czcij Pismo Boże“ — woła Augustyn—„czcij słowo Boże, nawet nieotworzone, pobożnością uchwyć zrozumienie. Nie bądź zuchwały, nie oskarżaj Pisma o zawiłość, czy nawet o przewrotność. Przewrotności żadnej w niem niemasz, zawiłości jest cokolwiek, nie dlatego, aby ci odmawiano tego, co masz otrzymać, lecz aby cię wyćwiczono. Zatem, gdy Pismo św. jest zawiłe, sprawił to ów lekarz, abyś kołatał; chciał bowiem, abyś ćwiczył się, kołacząc; bo chciał kołaczącemu otworzyć. Kołacząc, wyćwiczysz się, wyćwiczony rozleglejsze będziesz miał pojęcie, a rozleglejsze mając pojęcie, weźmiesz, co ci dają. Nie gniewaj się więc, że Pismo jest zamknięte, nie wierzgaj przeciwko zawiłym ustępom i nie mów: lepiejby było powiedziane, gdyby tak powiedziano“ (*In Ps.* 146, 6).

c) *Pokora* nieodzownie towarzyszyć powinna czytającemu Księgi śś. Św. Augustyn mówi o sobie, że będąc młodzieniaszkiem, gdy starał się zastosować do Pism Bożych raczej przenikliwość w roztrząsaniu, niż pobożność w poszukiwaniu, przewrotnym tym sposobem sam sobie zamykał podwoje Pańskie. I gdy winien był kołatać, aby mu otworzono, on sprawiał, że mu je zamykano, bo z pychą śmiał poszukiwać tego, co tylko pokorny znajduje. „Ja nieszczęsny, woła, gdym uważał się za zdolnego do lotu, opuściłem gniazdo i pierwej upadłem, niż się wzbiłem.“ (*Serm.* 51, 5).

d) Uczucie zaś pokory i głębokie przeświadczenie o własnej nieudolności doprowadza zwykle do gorącej *modli-*

twy o światło nieodzowne przy czytaniu Biblii. Przy wykładaniu Pisma św. zawsze nam potrzeba zejścia Ducha św., pisze św. Hieronim, co, abyśmy otrzymali, musimy kołatać (*In Mich.* 1, 10; Origen. *Ep. ad Greg.*, Neoc. 3). Św. Augustyn sądzi, że czytający Biblię przedewszystkiem niech się modlą, aby zrozumieli; w tych samych bowiem Pismach, które badają: czytamy: „Bo Pan dawa mądrość, a z ust Jego roztropność i umiejętność“ (Prov. 2, 6), od którego otrzymali i samo badanie, o ile związane jest z pobożnością (*De Doctr. Chr.* 3, 37).

e) Wreszcie z całkowitem dowierzaniem i zupełnem *zaufaniem* czytać mamy Pismo św., z góry godząc się na to, co w niem znajdziemy. „Pyszny bowiem i lekkomyślny pisze św. Augustyn, byłby ten chory, któryby ważył się upominać i strofować własnego lekarza, choć ten jest tylko człowiekiem. Czyż chory będzie rady dawał lekarzowi? Gdzie chorym jest człowiek, a lekarzem Bóg, tam początkiem pobożności i świętości będzie to, że zanim dowiesz się, dlaczego co powiedziane, uwierzysz, że tak należało powiedzieć (*In Ps.* 147, 2).

IV. Heurystyka katolicka. Kościół na Soborze *Trydenckim* ogłosił zasady dla autentycznego wykładu Ksiąg śś. i na czwartej sesyi wydał prawo obowiązujące w tych słowach:

„Praeterea (sacrosancta Synodus) ad coercenda petulantia ingenia decernit, ut nemo suae prudentiae innixus, in rebus fidei et morum, ad aedificationem doctrinae Christianae pertinentium, sacram Scripturam ad suos sensus contorquens, *contra eum sensum*, quem tenuit et *tenet sancta mater Ecclesia*, cuius est iudicare de vero sensu et interpretatione Scripturarum Sanctarum, aut etiam *contra unanimem consensum Patrum*, ipsam Scripturam sacram interpretari audeat, etiamsi huiusmodi interpretationes nullo unquam tempore in lucem edendae forent.“

Sobór zatem Trydencki, dla okiełznania swawolnych umysłów postanowił, aby nikt, zaufany we własną mądrość, nie śmiał wykładać Pisma św. w rzeczach Wiary i obyczajów, oraz tego, co należy do zbudowania nauki chrześcijańskiej;—i nakręcać to Pismo św. według własnego sensu, *sprzecznie z tym sensem*, którego się trzymała i *trzyma* święta matka, Kościół, który ma prawo sądzić o prawdziwym sensie i wykładzie Pisma św.: lub też *sprzecznie z jednomyślną zgodą Ojców Kościoła*. A zakaz ten obowiązuje i wtedy, gdyby nawet takie wyjaśnienie Pisma św. nigdy nie ujrzało światła dziennego.

W tem rozporządzeniu dogmatyczno-dyscyplinarnem niektórzy krytycy katoliccy upatrywali jedynie przepis zakazujący, przyznawali mu tylko moc zabraniającą, jako w formie przeczącej (*negative*) wydanemu: „*contra eum sensum, quem tenuit et tenet sancta mater Ecclesia.., contra unanimem consensum Patrum*;“ — „sprzecznie z tym sensem, którego się trzymał i trzyma Święta Matka, Kościół... sprzecznie z jednomyślną zgodą Ojców.“.

Wyprowadzali z tego wnioski, że nie wolno odtąd wykładać ustępów dogmatycznych i moralnych Pisma św. w sensie sprzecznym z sensem, którego się Kościół trzyma. Niemasz jednak obowiązku tłumaczyć je koniecznie li tylko według samego tego sensu, że owszem, godzi się tego rodzaju ustępy Pisma św. wyjaśniać w sensie innym, niż ten, który tym miejscom nadaje Kościół św., byle tylko ten inny sens nie zawierał nic przeciwnego zasadom Wiary świętej.

Lecz wywody te były z gruntu fałszywe. Forma bowiem przecząca, której zawsze Kościół w swych kanonach używa, ma znaczenie i moc przepisu nakazującego i dogmatycznego wyjaśnienia orzekającego.

W danym nadto przypadku, ten inny od kościelnego, ale nie sprzeczny z zasadami Wiary św., sens Pisma św., będzie zawsze fałszywy. Bo gdy sens dosłowny Pisma św. jest jeden jedyny, zatem jedno tylko tłumaczenie tego samego miejsca może być prawdziwe, a prawdziwe jest to, które pochodzi od Autora Pisma św., t. j. od Boga, a za sprawą Ducha św. od Kościoła nieomylnego. To więc tylko przyjąć należy, a wszystkie inne odrzucić; ktoby bowiem nie chciał przyjąć tego tłumaczenia jedynie prawdziwego, ten albo musiał wstrzymać się od wykładu zupełnie, albo przyjąć wykład fałszywy.

Nakazującą moc tego rozporządzenia wyjaśnił i potwierdził *Pius IV-ty* w

formule „Wyznania Wiary,“ przyjętego w całym Kościele katolickim. Przysięgający bowiem mówi, że przyjmuje Pismo św. według tego sensu, którego się trzymał i trzyma Kościół św., a do niego należy sąd o prawdziwym sensie i wykładzie Ksiąg śś.; — i że Pisma św. nigdy inaczej brać i wyjaśniać nie będzie, jak tylko według jednomyślnej zgody Ojców Kościoła:

„Sacram Scripturam juxta eum sensum, quem tenuit et tenet sancta mater Ecclesia, cujus est judicare de vero sensu et interpretatione sacrarum Scripturarum, admitto, nec eam unquam, nisi juxta unanimem consensum Patrum; accipiam et interpretabor.“

Wreszcie Sobór *Watykański*, w dogmatycznem orzeczeniu, w Konstytucyi *Dei Filius*, określił, że obowiązkowo trzymać się trzeba sensu, w Piśmie św. przez Kościół wskazanego. Wielu przewrotnie rozumiało rozporządzenie Soboru Trydenckiego. Tedy Ojcowie Soboru Watykańskiego, powtarzając je, dodają do niego wyjaśnienie, że w rzeczach Wiary i obyczajów, oraz tego, co należy do zbudowania nauki chrześcijańskiej, ten za prawdziwy sens Pisma św. uważać należy, którego się trzymał i trzyma Kościół św., do niego bowiem należy sąd o prawdziwym sensie i tłumaczeniu Pisma św. Zatem nikomu nie wolno tłumaczyć Pisma św. sprzecznie z tym sensem, jako też sprzecznie z jednomyślną zgodą Ojców świętych:

„Quoniam vero, quae sancta Tridentina synodus de interpretatione Scripturae ad coercenda petulantia ingenia salubriter decrevit, a quibusdam hominibus prave exponitur, Nos, idem decretum renovantes, hanc illius mentem esse declaramus, ut in rebus fidei et morum, ad aedificationem doctrinae christianae pertinentium, is pro vero sensu sacrae Scripturae habendus sit, quem tenuit ac tenet sancta mater Ecclesia, cujus est iudicare de vero sensu et interpretatione Scripturarum sanctarum; atque ideo nemini licere contra hunc sensum, aut etiam contra unanimem consensum Patrum ipsam Scripturam sacram interpretari.“

Zatem jest to prawidło dla egzegety katolickiego, że nie wolno do Pisma św. wprowadzać innego sensu, niż ten, którego trzyma się Kościół, a sens ten nazywa się z tego powodu *kościelnym* (*sensus ecclesiasticus*); — oraz innego sensu, niż ten, który podali w jednomyślnej zgodzie Ojcowie śś., a sens ten jest *podaniowym* (*sensus traditus*), ale i jeden i drugi sens jest *katolickim*. Wykład zatem sensu Ksiąg śś. według sensu kościelnego i podaniowego będzie wykładem kościelnym i podaniowym Biblii, czyli *katolickim*.

Przedmiot autentycznego wykładu Biblii i zakres wydanego prawa określają w orzeczeniu dwóch tych Soborów słowa: „*in rebus fidei et morum, ad aedificationem doctrinae Christianae pertinentium*,“ t. j. „w przedmiotach Wiary i obyczajów, należących do zbudowania nauki katolickiej.“ Przedmioty *Wiary* i *obyczajów* oznaczają, w co wierzyć mamy i co czynić, czyli dogmaty i przykazania, tak przez Kościół podane, jako też znane ze źródeł Objawienia; — zatem wszystko, co należy do Wiary Bożej i katolickiej, lub tylko do wiary teologicznej. Lecz prawo sięga dalej, bo i do tego, co należy do *zbudowania* nauki chrześcijańskiej, t. j. co łączy się z koniecznosci z całym układem nauki Chrześcijańskiej, a więc i do jej podstaw filozoficznych i historycznych, do koniecznych dowodów, do wniosków bezpośrednich (*fidei proxima consectaria*), od których zależy nauka chrześcijańska.

Prawdy *przyrodzone*, które pod żadnym względem nie łączą się z nauką objawioną, nie są też przedmiotem ani podania, ani autentycznego wykładu Kościoła; niemasz też dla nich ani orzeczenia Kościoła, ani jednomyślnej zgody Ojców śś. Lecz że te przedmioty czysto świeckie znalazły się w Biblii, z powodu więc swego stosunku do pewnych dogmatycznych właściwości Pisma św., np. że ono jest prawdomówne we wszystkiem, mogą ubocznie z Wiarą być związane. Z tego powodu nie wyjaśnienie przedmiotów tych świeckich podpada pod sąd Kościoła, ale ocena tego, czy wykład tych ustępów odpowiada powadze i naturze Pisma św.

Wreszcie *cel*, jaki sobie założył Sobór Trydencki i Watykański w ogłoszeniu wzmiankowanego orzeczenia, wyrażają słowa: *ad coercenda petulantia ingenia:* „dla okiełznania swawolnych umy-

słów.“ Są to ludzie zaufani w swej mądrości, raczej zuchwali, niż mądrzy, paczą i nakręcają Pismo św., według swego rozumienia, według z góry przyjętych pojęć i uprzedzeń. Tacy, odrzuciwszy wszelką powagę, a szczególniej starożytnych Ojców Kościoła, upędzają się za tem, co nowe, co niesłychane; lubują się w próżnych i bezpodstawnych przypuszczeniach, uganiając się za chwałą wynalazcy i odkrywcy.

Przy wykładzie Ksiąg śś. w rzeczach Wiary i obyczajów, oraz tego, co należy do zbudowania nauki Chrześcijańskiej, powinno trzymać się tego sensu, którego trzyma się Kościół i którego uczy jednomyślna zgoda Ojców świętych.

1) Orzeczenie i pouczenie Kościoła. Kościół rozmaicie sąd swój wygłasza:

1-o. Bezpośrednio:

a) *Sobór powszechny* orzeka, gdy w słowach wyraźnych określa, czy ściśle, czy przenośnie i w jaki sposób i o jakim przedmiocie powinno się rozumieć pewne ustępy w Księgach śś.

Miejsc w *szczególności* wytłumaczonych jest bardzo niewiele.

I tak:

Sobór *Nicejski* II-gi wyjaśnił, że słowa Ex. 20, 4 stosowały się do Żydów, a nie sprzeciwiają się wcale czci obrazów śś. w Nowym Testamencie.

Sobór *Trydencki* orzekł:

Że nie przenośnie, ale ściśle, rzeczywiście i współistotnie (vere, realiter et consubstantialiter [Sess. 13, 1]), brać należy słowa (Mat. 26, 26, 28), oraz w miejscach równoległych: „To jest ciało moje, to jest krew moja.“

Wyrażenie u Jana 3, 5 ściśle oznacza wodę Chrztu św. (Sess. 7, de *bap.* can. 2).

Dalej wyraźnie uczy ten sam Sobór, że w słowach Chrystusa Pana, u Jan 20, 22, 23, zawiera, się ustanowienie Sakramentu Pokuty (Ses. 6, cap. 14; Ses. 14 *de S. Poen.* c. 1., 3).

Miejsce u św. Pawła, Rom. 3, 28, bierze Sobór (Ses. 6, c. 8) na świadectwo usprawiedliwienia i widzi tu wyrażony jego początek, podstawę i źródło.

Zdanie z Rom. (5, 12): przywodzi Sobór (Ses. 5 *decr. de pecc. orig.* n. 2, 4), jako dowód grzechu pierworodnego; a nawet bezpośrednio do grzechu pierworodnego to stosuje.

W słowach św. Jakuba Ap. (5, 14, 15): Sobór (Ses. 14 *do extr. unct.* c. 1. et can. 1, 3, 4), wykazuje ustanowienie Sakr. Ost. Namaszczenia, oraz jego ministra, formę i materyę.

Sobór Watykański miejsca (Mat. 16, 17 i Jan 21, 15 etc.): wykłada o najwyższem zwierzchnictwie władzy (primatus jurisdictionis) (Const. *de eccl.* c. 1.).

Słowa zaś Chrystusa Luc. 22, 32, tłumaczą, jako zapowiedź nieomylności Papieża (*De eccl. Ch.* c. 4).

Te tylko ustępy Biblii otrzymują autentyczne od Soboru wyjaśnienia, które należą do samego przedmiotu określanego i rozstrzyganego, jak teksty tu wyliczone; nie zaś, gdy ich użyto tylko przy uzasadnieniu pobudek, czy dowodów jakiegoś orzeczenia.

2-o. Pośrednio:

1. potępiając błędy, oparte na błędnem rozumieniu Pisma św., Kościół wyjawia zdanie swe o pewnym ustępie Biblii, gdy o nim wprawdzie nie wspomina, ani znaczenia jego nie wykłada, natomiast wyjaśnia zagadnienie, w którem tkwi całkowity sens wskazanego ustępu, t. j. gdy potępia błędy, wypływające z błędnego rozumienia jakiegoś ustępu Pisma św.

np. *Kościół* pośrednio określił znaczenie ustępu (Apoc. 20, 4): „i królowali z Chrystusem tysiąc lat,“ potępiając milenaryzm, utrzymujący, że po końcu świata na ziemi istnieć będzie Królestwo Chrystusowe w ciągu tysiącolecia.

Sobór Konstantynopolitański II-gi, odrzucając wykład słów Chrystusa (Jan 20, 12): „Weźmijcie Ducha św.,“ podawany przenośnie przez Teodora z Mopsuestyi, dał jednocześnie uboczną wskazówkę, jak je rozumieć należy.

2. Obrzędy i obyczaje Kościoła, które pociągają za sobą takie, a nie inne zrozumienie pewnych ustępów Pisma św. pouczają, jak trzeba rozumieć owe miejsca Ksiąg śś.;

np. zwrotem w publicznych modłach, skierowanych do Przenajświętszej Maryi Panny: „po porodzeniu Dziewicą nienaruszoną pozostałaś“—*post partum virgo inviolata permansisti*,“ Kościół

wytłumaczył (Mat. 1, 25): „i nie uznał (św. Józef) jej (N. M. P.), aż porodziła Syna swego pierworodnego;“ oraz (Mat. 13, 55, 66): „bracia jego... i siostry jego.“

2) Analogia wiary. Kościół nie tylko wyjaśnia ubocznie sens Pisma św., ale poucza też całkowitym składem swej nauki, która, jako zupełniejsza i jaśniejsza od Biblii, a nieomylnie przez Kościół podawana, staje się autentycznem wyjaśnieniem dla Ksiąg śś. przez analogię, to jest przystosowanie poszczególnych tekstów świętych do zasad Wiary.

Analogia wiary dwojako wpływa na wykład Pisma św.: *wyłączająco* (*negative*), gdy wyłącza wszelkie wyjaśnienie, które się jej sprzeciwia; *dopełniająco* (*positive*), gdy naukę w tekście św. zawartą tłumaczy i wykłada według tego, jak ją Kościół wyznaje i głosi.

Wyłączenie to wspiera na zasadzie, że czego uczy Kościół nieomylny, temu przeczyć Pismo święte nie może; sens więc przeciwny analogii Wiary jest błędny. Nie każdy jednakże sens, z nią zgodny, jest egzegetycznie prawdziwy.

Dopełnienie zaś i wyjaśnienie owo, wspiera się na dwóch podstawach:

popierwsze, że co jest mniej zrozumiałe wyjaśnienie ma brać od zrozumialszego. Pismo bowiem święte w wielu miejscach jest ciemne; analogia zaś Wiary posiada jasność i ścisłość.

Stąd z wyjaśnionej nauki Kościoła należy czerpać wytłumaczenie prawd w Biblii zawartych. Tak np. zdaje się kłócić ze sobą, co Biblia mówi o Boskiej i ludzkiej naturze Chrystusa, ale staje się to zrozumiałem w świetle nauki Kościoła, który głosi, że w Chrystusie są dwie natury w jednej Osobie.

Powtóre: że całość wyjaśnia części (*Pars toto illustratur*). Nauka objawiona w części znajduje się w Biblii, całkowita zaś w podaniu i w żywem nauczaniu Kościoła. A więc z nauki Kościoła nauka Pisma św. zapożyczać ma światła. Tem więcej, że nauka, w Biblii zawarta, nie odpowiada w zupełności nauce Kościoła ani układem, ani zakresem. Pisarze śś. nie podają w Biblii systematycznie i wyczerpująco ułożonej nauki dogmatycznej, lecz napomykają o prawdzie jakiejś o tyle tylko, o ile ich do tego skłoniły okoliczności.

3) Jednomyślna zgoda Ojców śś. Drugie prawidło, które ze słów Soboru Trydenckiego wypływa, głosi, żeby w rzeczach Wiary i moralności trzymać się sensu, który wskazuje jednomyślna zgoda Ojców świętych. Zgoda ich bywa prawidłem do wykładu Pisma św., gdy przemawiają jako świadkowie podania. Ojcowie Kościoła wtedy są *świadkami podania*, jeżeli ucząc czego, mówią, że to od Apostołów pochodzi, lub że tak wierzy Kościół.

Są świadkami podania, jeżeli się ze sobą zgadzają w rzeczach wiary i moralności. A ta ich zgoda tem jaśniej i tem dowodniej wskazuje pochodzenie apostolskie, im więcej głosów liczy między sobą, im są starsi, im więcej miejscem są oddaleni od siebie — i różnych zupełnie nauczycieli uczniami byli.

Jako więc świadkowie podania, są przedstawicielami pierwotnego Kościoła. Sens, który nadawali Pismu św., sensem był samego Kościoła. Bo Ojcowie, według słów św. Augustyna, co znaleźli w Kościele, to utrzymywali, czego się sami nauczyli, tego uczyli innych; co od Ojców wzięli, to synom przekazali: „quod invenerunt in Ecclesia, tenuerunt; quod didicerunt, docuerunt; quod a patribus acceperunt, hoc filiis tradiderunt“ (*C. Julian.* II, 9).

Nie występują zaś Ojcowie, jako świadkowie podania, gdy szczerze wyznają, że to jest ich zdanie osobiste; — lub gdy między sobą się różnią i spory wiodą; — lub wreszcie, gdy jeden i ten sam Ojciec kilka zdań różnych w tym samym przedmiocie przytacza; lub wreszcie zdanie swe odmienia.

Zgoda Ojców jest prawidłem obowiązującem w rzeczach *Wiary* i *moralności*. Sens więc, na który oni się godzą, jest prawdziwy, a wykład temu przeciwny jest błędny. Wyjaśnienia Ojców nie tylko dosłowne, ale i typiczne stanowią prawidło przy wykładaniu Pisma św. Należy je odróżnić od przystosowań, które Ojcowie dowolnie czynią, a które podstawą do wykładu Ksiąg św. być nie mogą. Dla tego radzić się raczej należy dzieł ich dogmatycznych i egzegetycznych, nie zaś mów i homilij.

W zagadnieniach *czysto świeckich*, choć Ojcowie ze sobą się zgadzają, można bez żadnego skrupułu ich sądy i wywody opuścić, gdyż tu nie są wcale świadkami podania apostolskiego, ani przedstawicielami nauki Kościoła, lecz uczonymi prywatnymi, którzy o zagadnieniach z dziedziny fizyki, astronomii i geologii wygłaszali pojęcia swej epoki, i to wtedy, gdy te nauki stały na bardzo nizkim poziomie, nic więc dziwnego, że i zdania Ojców pod tym względem są błędne i niedoskonałe.

Zgody powszechnej Ojców nie należy brać w znaczeniu matematycznie powszechnem, bo najprzód nie wszystkie dzieła Ojców do nas doszły, nadto i te, co doszły, powstawały ze zdarzonych okoliczności, tak, że poszczególni Ojcowie o tych samych ustępach Pisma świętego, ani dali, ani dać mogli objaśnienia, bo nie mieli ku temu sposobności.

Zatem za jednomyślną zgodę Ojców należy uważać (G. J. Güntner, *Herm. Bibl. gen.* § 17, p. 27):

1) Gdy Ojcowie najznakomitsi pierwszych wieków Kościoła zgadzają się ze sobą i o zgodzie pozostałych świadczą, choćby w dziełach tych ostatnich nic nie było o sensie pewnego ustępu Pisma św.

2) Jeżeli wielu Ojców, godząc się ze sobą, mówią z taką pewnością i z takiem przeświadczeniem, że i najmniejszego nie spodziewają się zaprzeczenia i oporu, a w ten sposób domyślnie, czy nawet wyraźnie świadczą, że zdanie, przez nich wygłoszone, jest wiarą całego Kościoła.

3) Gdy nie wszyscy, znaczna wszelako ich liczba świadczy jednogłośnie, a o pozostałych wiadomo, że dla tego milczą, ponieważ nie mieli sposobności do wyrażenia swych przekonań; lub też że zgadzali się z tamtymi i wyrazili to wyraźnie, lub przynajmniej domyślnie.

4) Jeżeli wszyscy, lub tylko znakomitsi Ojcowie wschodni, albo zachodni zdanie swe wyrażają, a nikt z prawowiernych im nie przeczy.

5) Jeżeli świadectwa niektórych tylko Ojców Kościół poświadczył i potwierdził.

4) Prawidła dla egzegezy katolickiej.

1. Gdzie Kościół sens tekstu św. *wyraźnie*, *bezpośrednio* (*expresse*, *immediate*) określił, do egzegety katolickiego należy wykład kościelny przytoczyć, jego całe znaczenie wykazać; — zestawić z tem podanie apostolskie, na którem w zdaniu swojem Kościół się oparł; — wykazać, że hermeneutycznie ono jest prawdziwe i przed zarzutami zabezpieczyć.

2. Gdzie zaś Kościół sens Pisma św. objaśnił *pośrednio* (*mediate*), *ubocznie* (*implicite*), egzegeta ma odrzucić sens, sprzeciwiający się nauce, lub praktyce Kościoła;—sens zaś tej nauce, czy praktyce, jedynie odpowiadający, przyjąć, jako prawdziwy i go środkami hermeneutycznymi dowieść i obronić.

Z pośród wielorakiego sensu, zgadzającego się z nauką i życiem Kościoła, ten wybrać, który za sobą ma najwięcej dowodów.

3. Gdzie Kościół sensu dogmatycznego wcale nie określił, tam należy uciec się do świadectw Ojców.

Jeżeli godzą się wszyscy na pewien sens, należy go przyjąć i umocnić dowodami hermeneutycznymi.

Jeżeli Ojcowie jednomyślnie coś potępiają, ale w wykładzie sensu nie godzą się wcale, to za zdaniem potępionem iść nie należy, a za ich zdaniami iść niemasz obowiązku, ale można przyjąć odmienne objaśnienie.

4. Gdy brak i orzeczenia Kościoła i zgody Ojców, wtedy odwołać się należy do analogii Wiary, to jest, że z nią należy zestawić wykład sensu; sens z nią sprzeczny odrzucić i na nowo zbadać hermeneutycznie wybrany ustęp.

Sens, jedynie odpowiadający analogii Wiary, uznać za prawdziwy i potwierdzić go dowodami hermeneutycznymi.

Z wielorakiego sensu, jednako Wierze odpowiadającego, wybrać ten, który ma za sobą dowody heurystyki wyrozumowanej.

5. Jeżeli sens pewnego miejsca nie posiada określenia ani ze strony Kościoła, ani podania, ani analogii Wiary, należy użyć zasad z heurystyki wyrozumowanej.

Nadto egzegeta zawsze powinien być przygotowanym, żeby na przypadek nowego jakiegoś orzeczenia autentycznego z całą czcią je przyjąć, go dowieść, obronić.

6. Wreszcie pamiętać należy o tem, że nie wolno na rzecz sensu kościelnego, lub podaniowego łamać prawideł heurystyki wyrozumowanej. Sens bowiem katolicki wspierać się ma nie na kruchych, czy fałszywych zgoła podstawach, ale na silnych i niepożytych.

Gdy bowiem Objawienie nie przeczy rozumowi, a prawda objawiona prawdzie hermeneutycznej, Duch zaś św. sam sobie — to do sofizmatów uciekać się nie potrzeba, ale należy poszukać dowodów napewno istniejących.

Wykładu autentycznego, jako dowodu nie należy stawiać w rozprawach przeciwko niewiernym, Żydom i protestantom, którzy powagi Kościoła nie uznają. Jak również nie można przywodzić dla dowiedzenia powagi kościelnej i samego autentycznego wykładu. Byłby to bowiem błąd filozoficzny, bo przedmiot, dowodu oczekujący, byłby sam dla siebie dowodem. (Por. Güntner, *Hermen. Bibl. Gen.*, Pragae 1863; U. Ubaldi, *Intr. in Scrip. S.* III, Romae, 1901; Zapletal, *Hermeneutica Sacra*, Friburgi Hel., 1897; Szekely, *Hermen. Bibl. Gen.*, Friburgi Br., 1902, ks. Szlagowski, *Wstęp ogólny do P. św.* „Bibl. Dz. Ch.," 1908. (Por. *Wykładnia: protestancka, żydowska; Racyonalizm*).

X. A. S.

Heuser Kasper Antoni, dr. teologii w Lowanium i teolog watykański, ur. w Kolonii, † w r. 1891. Napisał traktat *De potestate statuendi impedimenta matrimonii.* (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi, 1900, 8-o).

Hevenesi Gabryel ks. T. J., ur. w r. 1656 w Miczke (Węgry), wstąpił do Towarzystwa w r. 1671. Nauczał gramatyki, humaniorów, retoryki, filozofii, teologii moralnej i polemiki. Był przez lat 11 magistrem nowicyuszów, rektorem kolegium w Wiedniu, superyorem kolegium Pazmany'ego i prowincyałem na Austryę. † w r. 1715 jako superyor domu professów w Wiedniu. Napisał *Succus Prudentiae* seu Discursus Ethici e Senecae Cordubensis... collecti. Viennae 1680, in 12-o; *Diarium adolescentis studiosi etc.* Graecii 1684, in 16-o; *Calendarium Murianum etc.* Tamże 1585, in 12-o; *Aucupium Innocentiae.* Tyrnaviae 1732, 12-o, po polsku wyszło p. t. *Labyrynt piekielnego Dedalu, sztuka na zgubę cnoty* w cyrkule bezbożnych erygowany i t. d. Wilno 1722, 8-a; *Academicus Viennensis* sive B. Stanislaus Kostka etc. Viennae 1690, in 12-o; *Laura philosophica*, quam D. Catharinae Virgini et Martyri... obtulit etc. Tamże 1692, in 12-o; *Ars bonae mortis etc.* Tamże, 12-o; w tłum. polskim o. Stanisława Kijanowskiego. 1748; *Scintillae Ignatianae* sive Sancti Ignatii de Loyola... apophtegmata sacra etc. Viennae 1705, in 12-o; *Iskierka serdeczna z książeczki ćwicz. duchown. i t. d.* 12-o, 1710; *Quadragesima Christo patienti sacra* etc. 1710, 12-o; po polsku *Uwagi... na każdy dzień postu.* Lwów, 1769, 4-a, i w. in. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1894, 4-o, t. IV).

X. J. N.

Hewejczycy (Hebr.; H i w i, grec. E u a i v i, Vulg. H e v a e i) lud chananejski; zamieszkały w Palestynie, z plemienia Amorejczyków (Jos. 11, 19; II, Reg. 21, 2). Za Jakóba mieszkali około Sichem, za Jozuego około Gabaon, Hermon (Jos. 11, 19; 11, 3), Libanu (Jud. 3, 3). H z pod Gabaonu poddali się Jozuemu. H. północni podbici przez Salomona (III Reg. 9, 20). Ludy Chananejskie były rządzone przez królów, jedni tylko H. rządy mieli republikańskie (Jos. 9, 11). Po Salomonie o H. nie słychać.

Hewila hebr. H a v i l a h, Sept: E u i l a t, Vulg: Hevilath, kraina obfitująca w złoto i kamień onyks, przez którą przechodziła rajska rzeka *Fizon* (hebr. *Piszon*, Vulg. *Phison*, Gen. 2, 11, 12). O dokładnem położeniu H. nic pewnego powiedzieć nie można: jedni mają H. za Indje, inni za Arabję południową. Imię H. (Sept. E u i l á, Vulg. H e v i l a) nosiły dwa pokolenia: jedno pochodzące od Chusa syna Chama [Gen. 10—7], drugie semickie od Jektana syna Hebera (ib. 10, 29). Obadwa zestawione są z nazwami miejscowości arabskich (Saba Ophir). W Gen. (26, 18) i Reg. (15, 7) jest miejscowość Hewila, leżąca naprze-

ciw wejścia do Egiptu, prawdopodobnie w Arabii. (Por. Niebuhr, *Beschreibung von Arabien*, Kopenhaga 1772, p. 342; Schultess, *Das Paradies*, Zurich 1815, p. 105).

Hewit Augustyn F., ur. ok. r. 1819 w Conecticut, z rodziców należących do wyznania purytańskiego; przez nich przeznaczony do stanu duchownego, uczył się w Yale-College w New-Haven i tam otrzymał stopnie naukowe. W roku 1843 przyłączył się do sekty episkopalnych i wkrótce potem został kapłanem tej sekty w Baltimorze. W 1846 r. H. złożył katolickie wyznanie wiary, w rok potem przyjął święcenia kapłańskie z z rąk D-ra Reynold, bpa Charleston w południowej Karolinie, wstąpił do Redemptorystów w Baltimorze, a stąd przeszedł 1858 r. do nowo założonej przez O. Hecker'a,(ob.)kongregacyi Paulinistów. Oprócz pracy misyjnej, jakiej się poświęcił H. wśród ludności amerykańskiej, napisał: *Probleme of the age*, New-York, 1868; zbiór artykułów religijnych o istocie Bożej, o Trójcy św. i t. p.; *Life of the Rev. Francis A.* Baker, New-York 1868; *Life of a modern Martyr bishop Borie* Przetłumaczył na angielski z niemieckiego „Żywot księżnej Gwandaliny Talbot Borghese," z włoskiego „Żywot egipcyanina Aloizego." H. należał do znakomitych kaznodziejów. (Por. Rosenthal, *Die Convertiten*. III, I, p. 559).

X. S. G.

Hexameron, Hexaemeron, sześciodniowiec. Nazwą tą oznaczają powszechnie opis stworzenia, znajdujący się na początku I-ej Księgi Mojżeszowej (I, 1—II, 3). Dzieli się on logicznie na dwie nierówne części.

Pierwsza z nich zawiera się w dwóch początkowych wierszach Księgi i omawia stworzenie pierwotnej, bezkształtnej materyi: „Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię. A ziemia była pusta i próżna: i ciemności były nad głębokością: a Duch Boży unaszał się nad wodami."

Druga podaje dzieło utworzenia wszechświata z owej pierwotnej materyi w ciągu dni sześciu, stąd i nazwa poszła: *hexaemeron* (sześciodniowiec). Zaznaczyć należy nadzwyczajną symetryę w opisie poszczególnych dzieł stworzenia, jak to wykazuje podany wzór (Hummelauer, *Commentarius in Genesim*, Paris. 1895, p. 84):

(Patrz Tablica na str. 217).

„I dokonał Bóg w dzień siódmy dzieła swego...; i odpoczął w dzień siódmy... I błogosławił dniowi siódmemu i poświęcił go..." (II, 2—3).

Już scholastyczni pisarze spostrzegli i wykazali równoległość, paralelizm między trzema dniami pierwszymi i następnymi. Pierwszym nadali miano: *opus distinctionis*, dzieło rozdzielenia, drugim zaś: *opus ornatus*, dzieło ozdobienia:

a) dzieło *rozdzielenia*:

1) powstaje światło, które jest warunkiem wszelkiego ładu i życia.

2) Utwierdzenie, czyli niebo tworzy się po rozdzieleniu się wód ziemskich od nadziemskich (obłoków i mgieł wodnych).

3) Rozdzielają się wody od lądy i tworzą zbiorniki w granicach określonych.

Ziemia okrywa się zielonością.

b) dzieło *upiększenia*:

4) Światła na niebie.

5) Zwierzęta wodne napełniają wody na ziemi, a ptastwo—powietrze.

6) Ląd otrzymuje swych mieszkańców: zwierzęta lądowe.

Wreszcie zjawia się człowiek.

Bardzo wcześnie pisarze kościelni zwrócili uwagę na niezgodę między opisem tym biblijnym stworzenia a przyrodą. Wielki Doktór Kościoła i filozof afrykański, Augustyn, przy końcu czwartego wieku, ukończywszy alegoryczne tłumaczenie Genezy, postanowił wyjaśnić znaczenie dosłowne tej Księgi i napisał dzieło: *De Genesi ad litteram libri XII.* Zasługa to Augustyna, że on pierwszy spostrzegł sprzeczności i niezgodę między pierwszym rozdziałem Księgi Rodzaju, a przyrodą. Pismo św. mówi, że świat cały stworzony został w ciągu dni sześciu, a przyroda temu przeczy. Jednego dnia drzewa wyrosły i

	rozkaz	wypełnienie	opis	nazwanie	pochwała	błogosławieństwo	trwanie
Dzień I: 1) światło (*lux*) ww. 3—5.	I rzekł Bóg: Niech się stanie światłość.	I stała się światłość.		I ujrzał Bóg światłość i t. d. I nazwał światłość itd.			I stał się wieczór i zaranek, dzień jeden.
Dzień II: 2) utwierdzenie (*firmamentum*) ww. 6—8.	I rzekł Bóg: Niech się stanie utwierdzenie.	I stało się tak.	I uczynił Bóg utwierdzenie i t. d.	I nazwał Bóg utwierdzenie i t. d.	(Septuaginta: i widział Bóg, że było dobre).		I był wieczór i zaranek, dzień wtóry.
Dzień III: 3) morze i sucha (*mare et arida*) ww. 9—10	I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody i t. d.	I stało się tak.	(Spt.: i zebrała się woda, która była pod niebiosami i t. d.	I nazwał Bóg suchą ziemią i t. d.	I widział Bóg, że było dobre		
4) rośliny (*plantae*) ww. 11—13.	I rzekł: Niech zrodzie ziemia i t. d.	I stało się tak.	I zrodziła ziemia itd.		I widział Bóg, że było dobre		I stał się wieczór i zaranek dzień trzeci.
Dzień IV: 5) światła (*luminaria*) ww. 14—19.	I rzekł Bóg: Niech się staną światła i t. d.	I stało się tak.	I uczynił Bóg dwa światła i t. d.		I widział Bóg, że było dobre		I stał się wieczór i zaranek dzień czwarty.
Dzień V: 6) ryby i ptastwo (*aquatilia et volatilia*) ww. 20—23.	Rzekł też Bóg: Niech wywioda wody i t. d.	(Spt: I stało się tak.	I stworzył Bóg wielerybywielkie i t. d.		I widział Bóg, iż było dobre	I błogosławił im, mówiąc: Rośćcie i t. d.	I stał się wieczór i zaranek, dzień piąty.
Dzień VI: 7) zwierzęta ziemne (*animalia terrestria*) ww. 24—25.	Rzekł też Bóg: Niech zrodzi ziemia i t. d.	I stało się tak.	I uczynił Bóg bestye ziemne i t. d.		I widział Bóg, że było dobre		
8) człowiek (*homo*) ww. 26—31.	I rzekł: Uczyńmy człowieka i t. d.		I stworzył Bóg człowieka itd.			I błogosławił im Bóg i rzekł: Rośćcie i t. d.	I stał się wieczór i zaranek dzień szósty.

wydały owoce, jednego dnia zwierzęta dojrzały i zrodziły potomstwo, a doświadczenie życia codziennego i badanie otaczającej nas przyrody zadają, zda się, kłam słowom natchnionego Pisarza. Słońce stworzono dnia czwartego, jakżeż tedy rozumieć trzy dni poprzednie? Co to za światło powstało dnia pierwszego, niezależnie od słońca? oto sprzeczności, które uderzały czytających i które należało rozwiązać i wyjaśnić. Nie może bowiem być sprzeczności między Biblią i przyrodą, bo ten Sam Bóg, co natchnął Pisarza do ułożenia dzieła, tworzył wszechświat i ziemię zapełniał. Dzieła więc Boże muszą sobie nawzajem odpowiadać i siebie wspierać.

Kościół nic w tym przedmiocie nie orzekł. Przyjął on od ludu izraelskiego ten opis stworzenia w Księgach Świętych zawarty, bez autentycznego wyjaśnienia, a sam też dotąd od siebie tego wyjaśnienia nie wydał. Żaden Sobór, żaden papież tego zagadnienia nie podejmował. Niema się czemu dziwić. Pytanie, w jaki sposób Bóg świat ukształtował, wychodzi poza zakres nauki Kościoła i nie jest przedmiotem Wiary objawionej, lecz należy do wiedzy ludzkiej. Kościół uczy, że Bóg stworzył wszechświat i wszystko, co w nim istnieje; że stworzył sam, że stworzył z niczego. Ale w jaki sposób stworzył, czy od razu, czy osobno każdy jego rodzaj i gatunek, oraz czy drogą długotrwałych przekształceń, tego nie określił; bo to do prawd objawionych nie należy. To też Kościół komentarza na pierwszy rozdział Genezy nie dawał publiczną swą powagą i dawać nie może. Sprzeczności między Biblią i przyrodą mogą być tylko pozorne, nie rzeczywiste, (ob. Antylogie I). Wychodzimy bowiem z tej zasady, że twórcą obu jest Bóg, a klucz do rozwiązania tych sprzeczności dać musi wiedza ludzka. Komentarze też z wieku na wiek rosły, teorye, wyjaśniające powstawały coraz to inne, w miarę, jak nauki przyrodnicze, zamiast usuwać trudności, jeszcze ich więcej przydawały. Obecnie literatura na pierwszy rozdział Ks. Rodzaju wyrosła na wielką piramidę, wypracowywaną w ciągu lat tysiąca i zdaje się, że za naszych czasów dosięga już szczytu. Jednakże w tej wielkiej budowie niejeden jeszcze kamyczek przybędzie i niejeden głaz stąd odpadnie.

Wiele powstawało sposobów i hipotez, wyjaśniających biblijny opis stworzenia. Można je podzielić na następujące grupy i wyjaśnienia, mianowicie: dosłowne, idealne, peryodystyczne, mytyczne i naturalne.

1. *Dosłowne*: a) literalne wyjaśnienie jest najstarsze ze wszystkich, ma za sobą największych Ojców Kościoła i najznakomitszych scholastyków, a i obecnie jeszcze znajduje zwolenników, choć w ogóle należy dziś do teoryj przestarzałych i odrzuconych. Według tego objaśnienia świat stworzony został w 6×24 godzinach; a poszczególne działy na ziemi powstawały porządkiem, wskazanym w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju. Niewolniczego tego trzymania się tekstu biblijnenego z wynikami wiedzy nie da się pogodzić w żaden sposób. Wprawdzie nie wszystko jest pewne, ustalone i niezaprzeczone, czego uczą kosmogonia. geogonia i paleontologia. Wprawdzie niejeden z dzisiejszych pewników okaże się błędnym; jednakowoż podstawowe i zbiorowe zasady kosmogonii uczą nas, że poszczególne ciała niebieskie ulegały stopniowym i długotrwałym przekształceniom, zanim doszły do swego ostatecznego rozwoju. A i nasza kula ziemska przeszła przez wiele okresów i przeróżnych odmian życia organicznego, wymagających stuleci i tysięcy lat, zanim człowiek na niej się pojawił.

b) Te przeróżne okresy rozwoju życia na ziemi, udowadniane przez geologów i palentologów z ostatniego stulecia przypisywali zwolennicy tłumaczenia dosłownego skutkom potopu, stąd odmiana ta literalizmu nosi miano *dyluwianizmu* (Ks. Rodz. 6,9—8,22). (Athan, Bosizio, *Das Hexaemeron und die Geologie*, Mainz 1865; *Die Geologie und die Sündfluth*, Mainz 1877. Nadto pisali: C. F. Keil, P. Laurent; wreszcie A. Trissl, *Das biblische Sechstagewerk* 2 auf., Regensb. 1894: *Sündflut* oder *Gletsch*. Reg., Manz, 1894 r.). Teorya ta o tyle odpowiada Biblii, że Księga Rodzaju mówi o potopie za Noego. Jednakze zdaniem geologów potop ten nie był powszechny co do rozciągłości na całą kulę ziemską i nie mógł

sprawić takich przewrotów, jakie spostrzegają uczeni w warstwach kory ziemnej.

c) Inną odmianę teoryi literalizmu stanowi *restytucyonizm*. Ażeby utrzymać się przy dosłownem tłumaczeniu, a jednocześnie by usunąć trudności ze strony wiedzy ludzkiej, teologowie niektórzy twierdzili, że według Gen. 1,1. świat już dawno istniał, ziemię zamieszkiwali aniołowie, a kiedy część ich zgrzeszyła, Bóg wtedy ziemię spustoszył przez kataklizmy, drzewa i zwierzęta zniszczył, powstał chaos i ciemności. Potem, zamierzając osadzić człowieka na ziemi, Bóg nanowo ją uporządkował w ciągu sześciu dni (restitutio), o czem mówi Biblia. Zatem te długotrwałe okresy i przewroty, które stwierdza geologia, tworzyły się przedtem; wyrażenie więc w wierszu drugim („*haietah*," była" (ziemia była pusta i próżna) należy tłumaczyć przez „stała się," „*tohu va-bohu*," „pusta i próżna" ma odnosić się do kataklizmu powstałego po upadku aniołów. Zdanie to popierał Buckland, profesor oksfordskiego uniwersytetu, znakomity geolog; nadto: Kardynał Wiseman, oraz J. G. Rosenmüller, W. F. Hetzel i i.

Hipoteza ta nie zaspakaja ani ściślej egzegezy biblijnej, ani nauk przyrodniczych. Egzegezie sprzeciwia się tłumaczenie „*haietah*" przez: „stała się," bo wtedy czytalibyśmy „*Vattehi*;" zatem wiersz drugi roz. I. Genezy wyraża stan pierwotny ziemi. Geologia najnowsza przeczy, aby na całej kuli ziemskiej istniał kiedykolwiek powszechny kataklizm i przerwa w życiu organicznem, ale uczy, że rośliny następowały po roślinach, a zwierzęta po zwierzętach, ogniwami ściśle ze sobą złączonemi bez gwałtownej i powszechnej przerwy. Wreszcie o zamieszkiwaniu aniołów na ziemi nie posiadamy żadnego objawienia.

2. Opuściwszy tłumaczenie *dosłowne wkraczamy w zakres* objaśnień *przenośnych, idealistycznych*. a) Teorya, uznająca jednoczesny rozwój życia organicznego we wszystkich jego działach i objawach, nosząca z tego powodu nazwę: *simultanea*, współczesności, odbiera opowiadaniu biblijnemu znaczenie jego historyczne, utrzymując, że następstwo i trwanie dni stworzenia, oraz następstwo i trwanie okresów kosmicznych i telurycznych, wskazanych przez wiedzę, nie mają żadnej ze sobą łączności. Podział stworzenia i trwanie jest przenośne, idealne, przyjęte przez autora pierwszego rozdziału Genezy, aby zrozumialej stworzenie świata opisać. Poszczególne działy stworzenia mogły wszystkie, a przynajmniej w większej części powstawać jednocześnie. Zdanie to głównie popierał Św. Augustyn. Zestawiali ze sobą (*De Genesi ad litt.*) Klemens Aleksandryjski (*Stromata* 6, 18), Orygenes (*De princip.* 4, 16 et C. *Celsum* 6, 60), S. Atanazy (*Oratio* II. c. *Arianos* n. 60), Kasyodor (*De divina instit.* I, 22), Izydor (*Quaestiones in Gen.*), Alkuin (*Interrogat. et respons. in Gen.*), Rupert (*De Trinitate in operib. ejus*). Z nowszych: Michelis (*Natur u. Offenbarung*, Münster 1855, I) słowa Ekklezyastyka (18, 1) „który żyje na wieki, wszystko stworzył razem," „ἔκτισεν τα πάντα κοινῇ," (jednocześnie), oraz Gen. 2, 4, „te są zrodzenia nieba i ziemi... w dniu „be-iom," którego uczynił Pan." Teorya ta nie odpowiada zupełnie egzegezie biblijnej: „κοινῇ" nie można brać w znaczeniu czasu i nie odnosi się ono do „ἔκτισεν," stworzył, ale należy rozumieć przysłówkowo i połączyć z „πάντα" „wszystko," — tak że sens wypadnie: stworzył wszystko, co tylko istnieje, wszystko „zupełnie, co do jednego." *Be-iom* zaś, w dniu, wyrażenie ogólnikowe nie podobna stawiać w jednym rzędzie z dniami rozd. I., tak szczegółowo i wyraźnie określonymi.

b) Z hipotezą „jednoczasową," „simultanea" wiąże się ściśle *alegoryczna*, która w opisie stworzenia upatruje alegoryę. W sześciu dniach zwolennicy tego tłumaczenia widzą sześć idei Bożych urzeczywistnionych, sześć części twórczego dzieła, sześć dzieł Bożych, po których nastąpił odpoczynek; sześć głównych punktów, według których można było te dzieła ułożyć. (H. Reusch *Bibel u. Natur*, po polsku *Biblja i Natura*, Warsz., 1872, str. 189—202). Teorya ta uchyla wszelkie trudności ze strony nauk przyrodniczych, twierdząc, że kosmogonia Mojżeszowa tego tylko nas uczy, że do Boga odnosi wszystko, jako do Stworzyciela; oraz w siódmym dniu spoczynku uzasadnia tydzień i

święcenie sabatu. W jakim zaś porządku i w jakim okresie czasu się to stało, tego Autor nie podaje; sześciodniowy okres rozumieć należy nie w znaczeniu następstwa chronologicznego, ale jako wyliczanie pragmatyczne. Karol Güttler uważa, że wstęp Genezy nie jest historyą w szczegółach (non juxta litteram) ale tylko w ogólnych zarysach („eine Accomodation an das Fassungsvermögen des jüdischen Volkes und gleichzeitig eine Allegorie zum Zwecke der Sabbathsheiligung." (*Theol. prakt. Monats.-Schr.* — Nadto Lagrange w *Revue Biblique internat.* V, 396). Hipotezy tej pogodzić nie można z egzegezą, która stanowczo przyjmuje wstęp Genezy za historyczny, nie tylko dogmatyczny i religijny, oraz następstwo chronologiczne dni stworzenia.

W teoryi tej alegorycznej Filo, pisarz żydowski w Aleksandryi, oraz Orygines szli o wiele dalej, gdy „w światłości," „w niebie" upatrywali aniołów; „w głębokości"—piekło, „w wyższych i niższych wodach" widzieli aniołów dobrych i złych, „w słońcu i księżycu" Mesyasza i Jego królestwo. Bez wątpienia, że podobne, daleko sięgające, alegorye przy pierwszym rozdziale Genezy nie są na miejscu i stanowczo je odrzucić należy.

c) Teorya poematyczna (hymnica) uważa pierwszy rozdział Genezy za pieśń, przełożoną z pierwotnego języka na hebrajski, w czem utraciła wiele ze swej poetycznej formy. Opis stworzenia to obraz poetyczny, nie zaś historyczny opis. Lecz podobieństwo kosmogonii Mojżeszowej z kosmogoniami innych starożytnych narodów niepozwala nam przyjąć pierwszej z nich jako poemat. Nadto niemasz tu wcale formy poetycznej, ani żadnego metru, jak w innych, znanych utworach St. Testamentu. Nie chcemy tego twierdzić, jak wielu sądzi, że na czele Genezy hymn stać nie może (gdyż sprzeciwiać się ma temu cała treść Księgi historyczna); w Genezie bowiem obok treści historycznej nie jeden hymn jest włączony. A bodaj np. w ostatnim rozdziale tej Księgi umieszczone są proroctwa Jakóba, pisane w formie poetycznej. Gdy więc na końcu Księgi spotykamy poemat, mógłby też być i na początku. Jednakże opis stworzenia w Księdze Rodzaju tak w całości, jak i w szczegółach nie ma nawet śladów poezyi, ale jest zwyczajną prozą.

d) Hipotezy liturgicznej twórcą był William Clifford, biskup Cliftoneński (*Dublin Review*, 1881, I, p. 311; II. p. 498). Według niego rozdział pierwszy Księgi Rodzaju ułożył Mojżesz jako hymn, opiewający w pierwszym rzędzie tydzień, nie zaś dni stworzenia. Ponieważ poszczególne dni w tygodniu Egipcyanie poświęcali poszczególnym bóstwom, a Babilończycy oddzielnym planetom, Mojżesz więc postanowił do każdego dnia tygodnia przywiązać jedno dzieło stworzenia, aby każdy dzień był oddzielną pamiątką dzieł Bożych. Słowo więc „dzień" w tym hymnie, tyle oznacza dzień właściwy, co słowo „hodie," „dziś" w antyfonie na Magnificat na Trzy Króle: „*hodie* stella Magos duxit ad praesepium: *hodie* vinum ex aqua factum est ad nuptias; hodie in Jordane a Joanne Christus baptisari voluit, ut salvaret nos" — „dziś gwiazda mędrców sprowadziła do żłóbka: dziś wino z wody stało się na godach: dziś w Jordanie od Jana Chrystus chrzest przyjąć raczył." Zatem Mojżesz nie uczy nas wcale, w jakim porządku i w jakim okresie czasu Bóg stwarzał ziemię. Odpowiadamy: historycznego znaczenia nie można odmówić pierwszemu rozdziałowi Genezy, bo rozdział ten wiąże się ściśle z następnymi historycznymi. Podaje bowiem obraz utworzenia ziemi i człowieka, gdy następne opiewają dzieje pierwszych ludzi. Holzinger pisze, (*Genesis erklärt*, Freibg. in Br., 1898), że pojęcie religijne świata połączono z naukowem i nie można o tem zapominać, że kosmogonia Mojżeszowa podaje powstanie wszechświata, które odpowiada nauce przyrody. Pobudka zaś egipcyologiczna jest bardzo wątpliwa, starożytni bowiem Egipcyanie nie znali tygodnia, miesiąc dzielili na trzy dziesiątki (dekady) a poszczególny dzień poświęcali pewnym bóstwom.

e) Wreszcie do tej kategoryi zaliczyć należy hipotezę widzenia „*visionis*" wprowadzoną po raz pierwszy przez J. I. H. Kurtza (*Bibel und Astronomie*, Berlin, 1865 S. 76 f.), i w głównych zarysach naszkicowaną. Człowiek w zachwycie, w widzeniu ujrzał, czego oko ludzkie nie widziało i opowiedział słowem, co

oglądał w duchu. Jest to więc historyczno wizyonerski obraz, którego części odpowiadają głównym działom twórczego działania. Przed oczyma w zachwyceniu będącego człowieka przesuwał się obraz po obrazie jeden za drugim, aż w sześciu przedstawił się mu cały proces stworzenia.

Po Kurtzu teoryę tę rozwinął i dowodami umocnił Fr. Hummelauer, Jezuita (*Der biblische Schöpfungsbericht*, Freiburg in B. 1877. *Commentarius in Genesim*, Paris, 1895). Słusznie bardzo twierdzi, że tylko z objawienia ludzie dowiedzieć się mogli o powstaniu świata. To nie jest zwykła hipoteza, pisze, ale zdanie narzucające się z logicznej konieczności. Wiele mamy nadto dowodów w samej Księdze Genezy; szczególniej w r. 2, 21 czytamy, że Bóg we śnie pouczył Adama o pochodzeniu Ewy; więc Bóg go pouczył i o powstaniu wszechświata, Prawdy te bowiem były równie, jeżeli nie więcej ważne od pierwszej. Stwórca mógł był mu to objawić już to słowem, już też w widzeniu. Według zdania uczonego Jezuity—stało się to w widzeniu, bo opis stworzenia, niezmiernie żywy i obrazowy, za tem przemawia. Widzenia miały pouczyć pierwszego człowieka o powstaniu świata i o poświęceniu dnia siódmego, dla tego było ich sześć, wyobrażających sześć dni. Najprzód więc Adam widział Ducha Bożego, unoszącego się nad wodami; słyszał szum wód, potem doszedł do niego głos: „niech się stanie światłość.“ I stała się światłość. Poznał, że wody od wieków nie istniały, lecz od Boga pochodzą. Odczuwał wzrost i słabnięcie światła: ranek, południe, wieczór, noc i jutrzenkę. Wreszcie usłyszał pochwałę udzieloną światłości, oraz imiona dane dniowi i nocy. Drugiego ranka Boskie „Fiat,“ rozdzieliwszy wody, utworzyło firmament niebieski. Trzeciego dnia ziemia na głos Boży ukazała się sucha, zakwitły drzewa i rośliny; te przedewszystkiem, które Adam miał niezadługo oglądać w raju. Przed oczami więc jego drzewa z ziarn wyrosły, konary okryły się liśćmi i ugięły pod ciężarem owoców. Po nocy zajaśniał dzień czwarty, oświecony promieniami słońca, ukazał się też i księżyc i gwiazdy, oświecające pomroki nocne. Potem nastąpił dzień piąty, w którym na rozkaz Boży w wodach ukazały się ryby, wypełzły płazy, a powietrze zaroiło się od ptaków; i one pozyskały pochwałę i błogosławieństwo Boże. Wszystko to oglądał Adam z wysokiego miejsca, podtrzymywany przez Boga. Szóstego dnia po stworzeniu zwierząt usłyszał on głos „Uczyńmy człowieka,“ widział Stwórcę, stępującego na ziemię i lepiącego z gliny ciało ludzkie. A gdy tchnął Bóg w tę glinę, Adam ocknął się (Gen. 2, 4) i ujrzał się nie wysoko, ale na ziemi; zobaczył Boga i wszystkie twory, których początek widział w zachwycie. Adamowi w widzeniu zdawało się, że przeżył dni sześć i tyleż nocy. Ale jak po zbudzeniu nie można się zoryentować, jak długo sen trwał, tak i po widzeniu owem, Adam nie mógł określić, jak długo trwało zachwycenie. Wizyonerskich obejmowało ono $5^1/_2$ dnia, ale w rzeczy samej trwać ono mogło półtora dnia zwykłego. „Jestem tego zdania, pisze Hummelauer, że porządek stworzenia nie był ściśle takim jakim Adamowi się przedstawił w widzeniu. Bóg Adama nie uczył geologii, lecz początku wszechrzeczy i moralnych wniosków, jakie z niego płynęły. Za tem wyjaśnieniem przemawia sam układ i sposób opisywania, rozkaz Boży, wygłoszony słowem, pochwała: nazwy, dawane nowym tworom. Czego w inny sposób wytłumaczyć nie można, bo Bóg ani słowem nie rozkazywał, ani słowem nie chwalił, lub błogosławił, ani tem więcej nazw nie nadawał.“

Teorya ta cieszy uznaniem u wielu egzegetów katolickich, ale i ona nie odpowiada tekstowi św. i jest raczej samowolnem jego nagięciem. Tekst bowiem mówi nie o dniach, w których Adam widział Boga działającego, ale o dniach, kiedy Bóg działał. Jakim sposobem Twórca objawił Adamowi kosmogonię czy słowem, czy też oświecając jego umysł, czy w wyobraźni dając mu zarysy kształtujących się tworów, czy wreszcie w widzeniu, to na rzecz samą nie wpływa. Mojżesz bowiem, opisując kosmogonię, nie bada wcale, w jaki sposób Adam otrzymał wiedzę tych rzeczy, lecz wykłada sam przedmiot objawienia. Mówi więc, że Stwórca w sześciu dniach świat utworzył;—nie zaś, że w sześciu dniach ukazał Adamowi stworzenie świata. Hipoteza ta pomija i przekręca przyrodzoną właściwość opowiadania

Mojżeszowego. Nie możemy zgodzić się na nią dla wielu aluzyj, spotykanych w innych kosmogoniach egipskich, fenickich, a szczególniej babilońskich. Są to wprawdzie poadamickie części pierwotnej kosmogonii, uszczuplone w ciągu wieków w ustnem podaniu, a natomiast pomnożone wielu naleciałościami, z tego powodu znacznie obszerniejsze w układzie, aniżeli kosmogonia Mojżeszowa; należące zatem do czasów o wiele późniejszych. A gdyby tego kto przyznać nie chciał, to i tak wiele trudności pozostaje do usunięcia, jakim sposobem np. całe to widzenie w sześciu obrazach dochowało się aż do czasów Mojżesza, czy też może Bóg objawił mu to nanowo. Powoływanie się na roz. 2, 21 Genezy nie dowodzi niczego, bo w tem miejscu Autor wcale nie mówi, że Adama we śnie Bóg pouczył o powstaniu Ewy; – a więc upada tem samem wniosek, że go pouczał i o stworzeniu świata. Dalej co nam opisują stronnicy tej hipotezy o widzeniu Adama, nie znajduje żadnego potwierdzenia w samym tekscie Genezy. Obrazowe bowiem i żywe przedstawienie tworzenia się ziemi nie koniecznie ma płynąć z widzenia. Jak i nie jest prawdopodobne, żeby poszczególne dzieła, tworzącego się świata tylko w tej teoryi znajdowały dostateczne wytłumaczenie, można je bowiem inaczej, a uzasadniająco wyjaśnić. Opis stworzenia jest popularnym wykładem, a więc wyraża rzeczy, jak przedstawiają się one oczom. Opowiadacz wskazuje przyrodzone właściwości dzieł stworzenia, zatem ląd określa, jako „suchą.“

3) Peryodyzm, który sobie przywłaszczył nazwę konkordyzmu,—jakoby on jeden tylko mógł ustalić zgodę między rozd. I-ym, a naukami przyrodniczemi – wychodzi z tej zasady, że pierwszy rozdział Księgi Rodzaju przedstawia obraz świata z historyczną wiernością. Dni stworzenia bierze się tu w znaczeniu długotrwałych epok, następujących jedna po drugiej, a odpowiadających epokom kosmogonicznym, geologicznym i paleontologicznym. Pierwsze dwa dni odnoszą się do okresu gnejsowego, pierwotnego szyfrowego, jak również do najpierwotniejszego paleozoicznego, mianowicie do formacyi sylurskiej. Dzień trzeci odpowiada formacyi dewońskiej i węglowej; czwarty: formacyi dyasowej i tryjasowej; piąty: jurajskiej i kredowej; wreszcie szósty dzień—okresowi trzeciorzędowemu i czwartorzędowemu.

Teorya ta przez lat dziesiątki cieszyła się wielkiem uznaniem. W ostatnich jednak czasach uczeni powoli ją porzucają, bo i ona nie potrafi usunąć wszelkich trudności. Tak np. zwierzęta wodne ukazują się po raz pierwszy nie w okresie jurajskim, lecz i w starszych pokładach i to bardzo licznie, rośliny zaś spotyka się już w pokładach węglowych. Wreszcie z dziełem dnia czwartego nie mogą sobie poradzić;—jak mianowicie utworzenie słońca, księżyca i gwiazd wcisnąć między dwa teluryczne okresy;—a w dniu pierwszym jak wytłumaczyć niezależne światło od słońca?

Nie jest też uzasadnione, żeby „iom“ dzień u Hebrajczyków oznaczało długie okresy. Miejsca bowiem, na które powoływać się zwykli zwolennicy tej teoryi (Rodz. 2, 4; 3, 5; Iz. 49, 8; Ez. 7, 7) wykazują, że słowo to służyło dla określenia czasu tego samego, lub dłuższego, aniżeli dzień cywilny, ale to nie są okresy w znaczeniu peryodyzmu. Albowiem za każdym razem w rozd. I. powtarza Autor formułę, używaną przy określeniu dnia zwykłego: „był wieczór“ i „był ranek.“ Formuły tej nie powtarza przy dniu 7-ym, bo tu nie było jej, gdyż już po tem nie następowało żadne dzieło stworzenia. (Pianciani, *Cosmogonia naturale comparata*, Roma, 1862).

4. Badacze, którzy w Księgach St. T. nie widzą nic innego, tylko część literatury wschodniej, w opisie stworzenia świata upatrują myt i wyjaśniają go jako myt, stąd kierunek ten nazywa się *mytyzmem*. Już dawniej nowsi egzegeci w Księdze pierwszej Mojżesza odnajdywali kilka pierwotnych utworów, które zostały włączone do Genezy. Pierwszy rozdział tej Księgi uważają za kodeks kapłański (P.), którego autor nie mało zapożyczył z mytologicznych opisów stworzenia. Na wstęp ten miały złożyć się dwa źródła: mytologiczne wcześniejsze i teologiczne późniejsze. Autor kodeksu kapłańskiego (P.) nie czerpał wprost z mytologii pogańskiej, ale wziął myt z ust ludu izraelskiego już przekształcony. Choć i egipskie kosmogonie zawierają wiele podobieństw, bliższą jednak Mojżeszowej jest opis mytologii babiloń-

skiej. Stąd większa część nowszych krytyków przypuszcza, że kosmogonia biblijna zależy od babilońskiej, która już w najdawniejszych czasach przeszła do chananejczyków, a od nich przedostała się do Izraelitów. Wreszcie autor kodeksu kapłańskiego (P.) myt ten oczyścił z politeistycznych naleciałości w duchu monoteistycznym; a ślady tego znaleźć można w samym tekście. Zebrał je razem Herman Gunkel (*Genesis*, Göttingen, 1902, str. 109). Mają być według niego; 1) opis chaosu ze starożytnemi wyrażeniami „*tehom*“ (pierwotny ocean „głębokość“): *tohu va bohu* (próżna i pusta — ziemia). Zatem wyobrażenia: głębokości, wody, ciemności w czasach pierwotnych; oraz twierdzenie, że Bóg świat obecny wyprowadził z chaosu. 2) „*Merahefet*“ »unaszał się,“ o Duchu Bożym, należy tłumaczyć z syryjskiego przez „płodził.“ Pojęcie zaś, że Duch Boży płodził świat, przypomina myt babiloński, w którym świat przedstawiony jest jako jaje, a bóstwo, jako ptak rodzaju żeńskiego. 3) Uderza nas przedział między w. 2-ma 3-m, w tem miejscu musiała być teogonia. 4) Że ciemności Bóg nie stworzył, ani ich nazwał dobremi, jest to pozostałość z pierwotnego mytu. Bo według wiary Żydów Bóg zarówno był Stwórcą światła, jak ciemności (Iz. 45, 7). 5) Echem mytologicznego pierwiastku jest wyrażenie, iż słońce, księżyc i gwiazdy zostały stworzone dlatego, żeby „rządziły dzień i noc“ (Gen. 1, 18). 6) Starożytne jest to *My* w opisie stworzenia człowieka, stąd Gen. 1 tradycyą przypomina politeizm. 7) Archaiczną jest również myśl, że człowiek nosi w sobie obraz Boży, t. j. podobieństwo Boże. 8) Wzmianka o pokarmie, przygotowanym dla ludzi i dla zwierząt, jest przypomnieniem i potwierdzeniem mytu o powszechnym pokoju w pierwotnych czasach. 9) Że Bóg każde po kolei dzieło, przez Siebie uczynione, nazywa *dobrem*, jest to wyraźny antropomorfizm; jak równie 10) odpoczynek Boga podczas szabatu.

Najgłówniejsze zaś z tych szczegółów,— jak: chaos, powstanie światła, jako pierwsze dzieło stworzenia, podział wód na niższe i wyższe — swą charakterystyką zdradzają, pisze Gunkel, że pochodzą z Babilonii, gdzie zimą podczas ciemnej pory roku panuje woda, a na wiosnę, gdy nowe światło powstaje, woda rozdziela się na wyższą i niższą. Tam woda, w nadmiernej ilości będąc, staje się wrogą i zagrażającą. Zatem ją przedewszystkiem pokonać należało, jeżeli miał powstać świat Boży. W rozdziale pierwszym Genezy połączono dwie odmienne zupełnie kosmogonie, z których jedna, jako przyczynę powstania świata, podaje: płodzącego Ducha, a druga: słowo rozkazujące. Do nich zaś dołączono myt o powszechnym pokoju w pierwotnej epoce. Wreszcie i to dodać należy, że autor kodeksu kapłańskiego przerobił tekst sam, z którego korzystał. Świadczy o tem przedewszystkiem język bardzo podobny do pozostałych utworów (P); wreszcie układ i rozkład w opisie jest również jego dziełem.

Odpowiadamy: dla kilku wyrażeń, napotykanych w kosmogoniach mytologicznych nie godzi się opisu stworzenia w Księdze Rodzaju podawać za myt. Różnice bowiem, które zachodzą między tamtymi i tą, pomimo podobieństw są tak znaczne, że opisowi biblijnemu należy przyznać odrębne i niezależne zupełnie stanowisko. Autora kodeksu kapłańskiego (P) uważa się za gorliwego i surowego monoteistę; — jemu przypisuje się układ i rozkład szczególny i wyłączny, właściwy tylko biblijnej kosmogonii, Gen. 1;— tu rozpoznaje się styl jemu właściwy;— to więc wszystko poucza i ostrzega, aby starannie badać te przedewszystkiem szczegóły, które w jego opisie posiadają wspólne cechy ze wschodniemi, pogańskiemi kosmogoniami. Należy więc ustalić w pierwszym rzędzie, w jakiem mianowicie znaczeniu użył autor kodeksu kapłańskiego tych wyrażeń, które spotyka się w mytologiach. A nie godzi się zapominać o tem, że opis jego jest całością samą w sobie, stąd poszczególne jej części wyjaśnić należy w połączeniu i w zestawieniu z całością.

Tehom biblijne przypomina babilońskie *tiamat*. W Genezie jednak nie ma ono znaczenia; drakon, smok, ale jest określeniem chaosu (Spt.: ἡ ἄβυσσος, Wulgata: *abyssus*, Wujek: *głębokość*), jak również *erec*. (Spt. τὸ ὕδω Wulg.: *terra*, Wuj.: *ziemia*), oraz *maim* (Spt. ρὴ γῆ Wulg.: *aquae*, Wuj.: *wody*). *Bohu* u Fenicyan oznaczało postać mytologiczną, u Babilończyków—boginię, małżonkę boga Nin-girsu z siedmiorgiem dzieci (na-

pis na cylindrze Gudeas, pochodzący z czasów ok. r. 3000 przed Chr., ob. Fr. Thureau-Dangin w *Revue de l'hist. et d. litter. relig.* 1901, str. 481). w Biblii *bohu* wyraża właściwość i przymiot chaosu (Spt.: ἀκατασκεύαστος, Symmachus ἀδιάκριτον, Akwila: οὐδέν; Wulg.: *vacua*, Wuj.: *próżna*). W kosmogonii medyjskiej, fenickiej, egipskiej wielką rolę odgrywa „jaje świata," gdy zaś w Gen. 1,2 powiedziano, że Duch Ś. *merahefet*, Spt.: ἐπεφέρετο, Wulg. *ferebatur*, Wuj.: *unaszał się* (względnie: „płodził") nad wodami, ma to zupełnie inne znaczenie. Wyraża bowiem, że chaos względem Boga nie był opornym, ani buntującym się jak to o *tiamat* opiewa babiloński myt stworzenia.

Między 2-im i 3-im wierszem rozdz. I-go Księgi Rodzaju doszukuje się Gunkel całej teogonii, która według niego w tem miejscu się znajdowała. Lecz Autor Pięcioksięgu pośrednio zaznaczył, że żadnej teogonii nie uznaje, bo wyznaje jednego Boga, Który wszystko uczynił.—Że ciemności nie są dobre, ma to swą podstawę i wytłumaczenie, bo one u Izraelitów były symbolem złego. — Powiedzieć, że słońce i księżyc „rządzą," jest zupełnie co innego, niż mieć je za bóstwa. — Antropomorfizm, do którego zaliczają w Gen. 1 dawanie nazw poszczególnym dziełom stworzenia, oraz odpoczynek Boga podczas szabatu, często spotyka się w Starym Testamencie i można to i należy wytłumaczyć bez uciekania się do mytologii.

W wierszu 29-m i 30-ym Gunkel upatruje myt o złotym okresie pierwotnym, ale bezpodstawnie. Opiera się on na tem, że według 20 i 30 ludzie i zwierzęta otrzymali rośliny, jako strawę, a mięsa zwierząt tu nie wymieniono, zatem nie było wtedy krwiożerczości i walki; na świecie panował pokój. Potwierdzenie zaś tego znajduje się u Izajasza Proroka (11, 6—8): „będzie mieszkał wilk z jagnięciem...," gdzie Prorok przenosi na czasy ostateczne, co w Gen. 1 było powiedziane o czasach pierwotnych. Lecz mytu o złotej epoce niemasz w Gen. 1, jak niemasz u Izajasza (11), przeniesienia go z epoki pierwotnej na okres ostateczny. W wymienionym bowiem ustępie Prorok mówi o czasach nie ostatecznych, ale mesyaszowych. Nie wyraża rzeczy dosłownie, ale w poetycznej przenośni, którą Gunkel przetworzył na obraz mytologiczny. W Gen. 1, spożywanie mięsa nie jest wzbronione ludziom, bo w tym razie panowanie nad ptastwem i rybami, dane im przez Boga, nie miałoby żadnego znaczenia; nadto Autor Genezy wiedział o różnicy między zwierzętami czystemi i nieczystemi, a przy ogólnym zakazie spożywania mięsa nie miałaby ona dostatecznej podstawy. Mówią, że pozwolenie na jedzenie mięsa dane było dopiero ludziom po potopie (Rodz. 9, 2); Lecz w tem miejscu jest powtórzenie tylko prawa, już poprzednio danego ludziom, nie zaś nadanie nowego prawa;— Miejsce to zatem równoległe objaśnia ustęp poprzedni (1, 29, 30) i dopełnia tego, co tam przez Autora było opuszczone. Na początku więc już ludzie otrzymali pozwolenie na jedzenie mięsa, co potwierdza także błogosławieństwo Boże dane zwierzętom, aby rosły i mnożyły się (1, 22).

Gen. 1, 26 *„uczyńmy.... nasze"* nie godzi się brać w znaczeniu politeistycznem o Bogu, gdyż toby sprzeciwiało się charakterowi i przekonaniom autora kodeksu kapłańskiego; ten bowiem był surowym monoteistą. Zatem to *my, nasze* jest gramatycznem przystosowaniem do imienia Boga, które w hebrajskim ma formę liczby mnogiej: *elohim*, dosłownie: panowie, bogowie: ale znaczenie ma liczby pojedyńczej i wyraża jednego Boga. Również to samo oznaczają orzeczenia i dopełnienia w zdaniu, wyrażone w liczbie mnogiej. Zatem: uczyńmy, nasze, mają znaczenie liczby pojedynczej.

Inny duch panuje w kosmogonii biblijnej, aniżeli w kosmogoniach ludów, sąsiadujących z Izraelitami. Podczas bowiem gdy w tych ostatnich bogowie sami wyłaniają się z chaosu, to w Gen. 1, Elohim stoi po nad chaosem, od niego niezależne. Nie znajdujemy tu wielu bogów, ale jednego jedynego, Którego nie spłodzono, ani on nie płodzi, ale tylko rozkazuje, a mówi, i wszystko staje się czego On chce. Tu siły działające we wszechświecie i części widomego stworzenia nie są uosobiane, jako bogi, czy straszydła;—przedewszystkiem chaos nie występuje, jako smok, grozą przejmujący, mający inne smoki do pomocy;—wreszcie siły natury nie pozostają ze sobą w stosunku społecznej łączności

na wzór ludzi, jak to czytamy w kosmogoniach pogańskich.

5. Teorya O. Zapletala, dominikanina, profesora na uniwersytecie fryburskim, którą on nazywa *najnaturalniejszem wyjaśnieniem* (Die natürlichste Erklärung, *Der Schöpfungsbericht der Genesis*, Freiburg, Schw., 1902) jeżeli nie jest prawdziwą, to rzec należy, że jest najbliższa prawdy; bo daje wytłumaczenie, które odpowiada duchowi i sposobowi opisywania biblijnego i stosunkom, oraz wyobrażeniom tego środowiska, wśród którego Autor św. pisał.

Teorya ta, którą nazwać można eklektyczną, wybiera ze wszystkich teoryi, poprzednio wyliczonych, pewne rysy, które za prawdziwe uważa. Od tłumaczenia *dosłownego* przejęła zdanie, że Autor Gen. 1, wyraz *iom*, dzień bierze w ścisłem znaczeniu. Od hipotezy *idealnej* wzięła przypuszczenie, że porządek i następstwo dzieł stworzenia nie jest tu ściśle historyczne. Z *mytyzmem* uznaje zbieżność i powinowactwo niektórych w Gen. wyrazów, wraz z mitologicznymi opisami stworzenia. Wreszcie z peryodyzmem zgadza się w tem, że stworzenie świata dokonało się nie w sześciu dniach zwyczajnych, ale w ciągu wielowiekowych okresów.

Według więc tej teoryi opis stworzenia w Genezie nie jest ani naukowy, ani ścisły. Ale jest to popularne, poglądowe przedstawienie stworzenia, a służące do wykazania i pouczenia o pewnych prawdach religijnych. Autor bowiem Genezy miał przed oczyma cel religijny. Chciał pouczyć czytelników, że świat został stworzony przez Boga,—i to cały świat przez Boga Samego tylko, bez jakiegokolwiek współudziału ze strony demiurgów. Stwarzał zaś go Bóg Słowem Swojem, w ciągu niebywale krótkiego czasu, bo każde dzieło stworzenia w ciągu jednego dnia; to znaczy, że nie potrzebował męczyć się i pracować jak bogowie w pogańskich kosmogoniach, Z tego zaś wypływa, że świat cały ulega w zupełności Jego wszechmocnej woli. Opis stworzenia jest antropocentryczny, a tem Autor poucza, że człowiek był i jest celem obecnego stworzenia. Przez co jednakże nie chciał on powiedzieć, że ten jest jego jedynym i ostatecznym celem. W końcu Autor chciał na tym opisie stworzenia oprzeć i umocnić świętość sabatu. To był cel *dogmatyczny* kosmogonii biblijnej.

Gdy zaś według zdrowego rozsądku i zapatrywania, które istniało i wśród Izraela, boska cześć należy się nie dziełom Bożym, lecz jedynie i wyłącznie Bogu samemu,—to z opisu stworzenia, dokonanego przez Elohim, ten logiczny wniosek płynie, że różnorodnym dziełom i siłom całej kosmogonii nie należy oddawać czci Bożej. To był drugi cel tej kosmogonii, cel *apologetyczny*.

U narodów sąsiadujących z Izraelitami, głównie u Chaldejczyków cześć boską odbierały: słońce, księżyc i gwiazdy. A nawet według wierzeń chaldejskich niebo pełne było zwierząt, oraz przedmiotów, spotykanych na ziemi. Bo i dotąd glob niebieski, oraz kalendarz, opatrzony nazwami i rysunkami zwierzęcymi daje o tem świadectwo. Jest tam: wół, lew, pies, ryby; postacie fantastyczne: pegazy, smoki, koziorożce. Izraelitom więc Autor w Gen. 1 mówi, że te wszystkie ciała niebieskie są tylko stworzeniem Boga (Elohim).

Również i ziemskie twory, jak: zwierzęta, rośliny, odbierały na wschodzie cześć boską, głównie u Egipcyan, Autor więc w kosmogonii biblijnej słusznie Izraelitów poucza, że wszystkie te istoty są tylko stworzeniami, które Elohim słowem swoim uczynił.

a) Aby zaś te prawdy podstawowe jasno i zrozumiale im wyłożyć, musiał Autor uczynić to w sposób *popularny* i dobierać wyrażeń, powszechnie znanych i używanych. Było to bowiem zasadą, której trzymał się każdy z hagiografów, że pisał przedewszystkiem dla współczesnych i starał się o to, aby ci go zrozumieli. Mielibyśmy więc tu wyjątek od powszechnie w Biblii przyjętej zasady; gdyby w opisie stworzenia Autor nie pisał w sposób popularny i zrozumiały dla współczesnych.

b) Nadto musiał on ten popularny opis ująć w pewien *porządek* przy wyliczaniu poszczególnych dzieł stworzenia. To bowiem ułatwiało czytelnikom i zrozumienie i zapamiętanie treści opisu. Dawało im nadto pewne zadosyćuczynienie i wynagrodzenie za to, że musieli wyrzec się kosmogonii pogańskich, dochodzących do nich ze wszystkich stron

a) W *popularnym* więc tym wykładzie Autor α) uwzględnić musiał ówczesny *pogląd na świat* i na przyrodę. Bo tylko w ten sposób jego opowiadanie stawało się zrozumiałem dla współczesnych czytelników. β) Po wtóre musiał mieć przed oczyma *mytologiczne* wyrażenia, tyczące się kosmogonii; aby błędnym pojęciom przywiązywanym do nich przez pogańskie sąsiedzkie narody, przeciwstawić pojęcia prawdziwe.

α) Zatem w Gen. 1. nie wolno nam doszukiwać się jakiegoś skrótu z wykładu naukowego, lub podstaw nauk przyrodniczych, wziętych samych w sobie; lecz raczej powinniśmy zastosować prawidło, wygłoszone przez Św. Tomasza z Akwinu: „secundum opinionem populi loquitur scriptura:“ według pojęć ludowych przemawia Pismo: (*Summa Th. I- II-ae,* q. 98, a. 3, ad 2-m). — Gdy zaś sprawa przedstawia się nam w ten sposób, to nie mamy doszukiwać się głębokich jakichś tajemnic we wzmiance o stworzeniu światła dnia 1-go, a słońca i gwiazd—dnia 4-go, tylko mamy w tem widzieć poprostu odbicie ówczesnych pojęć, że światło od słońca jest niezależne. W tym też duchu Bóg Hiobowi zadaje pytanie: „na której drodze światłość mieszka? a ciemności, które jest miejsce?“ (Hiob. 38, 19). To popularne pojęcie ma też swe uzasadnienie w babilońskiej literaturze, która obok boga słońca zna osobnego boga światła. (Jensen *Assyrisch — babyl. Mythen,* Berlin, 1900, d. 562).

Do podobnych popularnych pojęć należy również i podział wód na wyższe i na niższe; oraz przypisywanie widnokręgowi czy nieboskłonowi niepożytej stałości a stąd nazwanemu firmamentum, „utwierdzenie.“ Sądzono, że widnokrąg jest czemś stałem, na kształt budynku mocnego, zrobionego z lapislazuli (szigaru) według Babilończyków (Jensen., Ib. 109)- czy szafiru. Wspierać się on miał na słupach (Hiob. 26, 11) i opatrzony był w drzwi i okna (Rodz.; 28, 17; IV Król. 7, 2). Na tym mocnym podkładzie według pojęć Babilończyków, Indyan, Persów i Egipcyan (A. Dillmann, *Die Genesis,* Leipzig, 1892, S. 24) wspierało się morze niebieskie; to samo podzielali Izraelici (Ps. 148, 4). Wody te wtedy tylko na ziemię spływają, gdy Bóg upusty niebieskie otworzy (Rodz. 7, 11; IV Król. 7, 2, 19). Za wody wyższe obłoki wcale nie uchodziły, bowiem nie nad firmamentem, ale pod nim je umieszczano. Na górach przebywając przekonywano się z łatwością, że obłoki nie bardzo wysoko po nad ziemią się unoszą.

β) Obok ogólnych pojęć i poglądu na świat istniały też wtedy ogólnie przyjęte wyrażenia, które tworzyły nazwy techniczne (*termini technici*) dla określenia owych pojęć. Był to dorobek i własność ówczesnych języków; chociaż nazwy te u niektórych narodów miały podkład mytologiczny. Do nich należy wyrażenie *tehom* (głębokość) dla określenia chaosu pierwotnego, odpowiadające babilońskiemu *tiamat.* W babilońskim opisie stworzenia *tiamat* jest smokiem, z którym bóg światła Marduk krwawą prowadził walkę. *Tehom* zaś biblijne, jak wspomnieliśmy wyżej, nie jest smokiem; lecz określa stan chaosu, ku czemu służą nazwy: *erec* (ziemia) i *maim* (wody). Również w mytologiach napotykamy wyraz *bohu,* który w biblijnem opowiadaniu nie oznacza bogini, lecz stan pustki w chaosie. Zachowuje też Autor Gen. 1 wyrażenie *nazywać* w znaczeniu: istnieć (używane w mytologii babilońskiej), aby określić tem najwyższe panowanie Boga. A gdy w mytologiach mowa jest o jaju świata, które bogini zniosła, to autor Gen. 1 mówi tylko o unaszaniu się Ducha Św.; aby zaznaczyć, że moc Elohima działała od początku na środowisko chaosu i przerabiała go na poszczególne dzieła stworzenia. „Merahefet to jest ruszał się, abo powiewał, abo raczej, jak Hieronim Św. (*In Gen.*) oraz inni wykładają: nasiedział, jako ptak na jajach, ogrzewając je i płodnemi czyniąc.“ (Wujek w *Koment.* na Gen. 1, 2). W tych więc tak dobranych wyrażeniach Izraelici nie tylko otrzymali zwięzły wykład dogmatyczny o wszechświecie stworzonym, przez Boga; ale jednocześnie mieli w niem apologetyczne przeciwstawienie prawdy mytologicznym błędnym pojęciom. Z czego dowiadywali się, że chaos (*tehom, tiamat*) nie był wcale smokiem, ani bogiem, ani nie miał osobowości; — że *bohu* nie było istotą bożą, lub przynajmniej mytologiczną; — otrzymali wreszcie wskazówkę o tak nazwanem jaju świata, na jego bowiem miejscu stanęła prawdziwa nauka, że Bóg władał chaosem.

b) Ważną również rzeczą było poszczególne działy stworzenia wyliczyć i we właściwym *porządku* ułożyć.

α) Autor mówi o sześciu dniach stworzenia i opis tego stworzenia oparł na pojęciu i wyobrażeniu zwyczajnego *tygodnia*, a w ten sposób utrwalił i potwierdził ustanowienie szabatu.

Aby ściśle i naukowo rzecz przedstawić, musiałby Autor zamiast wyrazów, określających znaczenie zwykłego tygodnia i zwykłych dni, użyć słów, oznaczających długotrwałe okresy i peryody podczas pierwotnego kształtowania się świata, ale Autor w języku hebrajskim nie znajdował takiego wyrażenia, bo go Izraelici nie mieli. Należałoby je samemu utworzyć, ale w tym razie musiałby to czytelnikom na wstępie wytłumaczyć, a tem spowodowałby bezpożyteczne rozprawy na ten temat, narady i pytania. W końcu zaś czytelnicy, słysząc o długotrwałych okresach, podczas których Bóg świat stwarzał, doszliby do tego przekonania, że Elohim w stwarzaniu miał wiele trudności. Autor zaś zamierzył im wręcz co innego powiedzieć.

Bierze więc on wyrażenie powszechnie znane i zrozumiałe: *iom*, dzień i mówi o dniach zwykłych. A tem jednocześnie i podaje dzieło stworzenia, jako prawzór zwykłego tygodnia, i poucza, że Bóg bez żadnych trudności świat stwarzał.

β) Autor poszczególne dzieła stworzenia ułożył w pewnym porządku i do pewnych *dni* w tygodniu przywiązał, aby łatwiej czytelnik je zrozumiał i snadniej w pamięci zatrzymał.

Scholastycy podzielili sześć tych dni na: *opus distinctionis*, „dzieło rozdzielenia“ i *opus ornatus*, „dzieło ozdobienia.“ Nowsi egzegeci tak katoliccy, jak protestanccy podział ten i jego podstawę zatrzymali.

Plan ten scholastycy oparli na 1-ym wierszu rozdz. II-go Genezy, wziętym z łacińskiego tekstu Wulgaty: „Igitur perfecti sunt coeli et terra et omnis ornatus eorum.“ „Dokończone są tedy niebiosa i ziemia i wszystko ochędóstwo ich.“

Tu w rzeczy samej znajduje się klucz do zrozumienia owego planu. Nie umiano jednak wytłumaczyć, dlaczego stworzenie roślin pomieścił autor w dziale *distinctionis*, rozdzielania, choć one tak bardzo wpływają na krasę i ozdobę ziemi i z tego powodu raczej w drugim dziale znajdować się były winny.

Zapletał to wyjaśnienie podaje i plan, przez scholastyków przekazany zmienia i poprawia. Mianowicie zwraca uwagę na to, że łacińskie *ornatus* niewłaściwie wyraża hebrajskie *zebaam*. Wspiera się bowiem na greckim tekście πᾶς ὁ κόσμος αὐτῶν. A należało przetłumaczyć nie *ornatus*, ale *exercitus eorum*, „zastępy ich“ (Biblia Augs. Refor.: „wojsko ich;“ Rosyj. prawosł.: „woinstwo ich;“ Starosł. praw.: „ukraszenje ich“). Stąd zaś i podstawę planu w dziele stworzenia odmienić wypada. Zamiast więc *opus ornatus* położyć należy: stworzenie zastępów (*sabha*);—*opus* zaś *distinctionis* zamienić na stworzenie przestworzy, królestw, przeznaczonych dla owych zastępów. Otrzymujemy tedy dla biblijnego opisu stworzenia plan nowy: *productio regionum et exercituum* „wytworzenie przestworzu i zastępów.“

Plan ów przedstawia się w ten sposób:

a) *Przygotowanie*: 1) dzień 1-szy powstaje światło, jako warunek życia.

b) *Utworzenie przestworzy*:
2) dzień 2-gi: utwierdzenie tworzy się, nad niem *niebo* pod niem *powietrze*.
3) dzień 3-ci: powstają zbiorniki *wód* —oraz *lądy*;
Ziemia okrywa się roślinnością:

Utworzenie zastępów.

4) ukazują się *światła* na niebie;

5) *zwierzęta wodne* napełniają wody,—*ptastwo* ożywia powietrze;

6) zwierzęta *lądowe i ludzie* występują na ziemi.

W pierwszych więc dniach stworzenia Autor naszkicował *przestworza*; przyczem dzieło dnia pierwszego jest jakoby wstępem i rodzajem ogólnego przygotowania, musiała bowiem być *światłość*, jako początek i warunek wszelkiego ładu i życia. Potem powstały przestworza: dla gwiazd — *niebo*, dla ptaków — *powietrze* nad ziemią, dla ryb — *woda*, dla zwierząt i ludzi — *ląd stały*.

Stworzenie *zastępów* należy do trzech dni pozostałych. Najprzód więc powstały *gwiazdy*, potem *ptaki i ryby*, w końcu *zwierzęta i człowiek*. Zaczyna Autor od gwiazd dlatego, że i tworzenie się przestworzy idzie w tym porządku od góry do dołu. A powtóre zaś, że dla semitów gwiazdy były i są κατ' ἐξοχήν, par excellence, „zastępami;" podczas, gdy następnym tworom nazwa „zastępów" przystoi w znaczeniu o wiele dalszem.

Tylko ten układ tłumaczy, dlaczego rośliny zamieścił Autor, jako dzieło dnia trzeciego, przed stworzeniem słońca. Holzinger (*Genesis erklärt*, Freib. in Br., 1898, S. 7) widzi w tem tylko dodatek i pewien nadmiar, wywołany potrzebą wtłoczenia w szczupły zakres sześciodniowy jednego jeszcze pierwotnego składnika, któryby inaczej został zupełnie pominięty. Gunkel zaś (*loc. cit.*, pag. 99) sądzi z tego, że Autor był bardzo zacofany, gdy o roślinach przed utworzeniem gwiazd wspomina: każdy bodaj wieśniak wie dobrze, że bez gwiazd niemasz i roślin. Zapletal wyjaśnia, że ani w dniu trzecim niemasz przepełnienia, ani Autor okazał się tu niedouczonym, że rośliny przed gwiazdami pomieścił. Według przyjętego bowiem z góry planu inaczej nie mógł on postąpić. Ląd bowiem, przeznaczony dla zastępów na końcu wyliczonych, nie byłby dla nich całkowicie przygotowany, gdyby na nim nie było roślin; gdyż te dla mieszkańców ziemi są nieodzownie potrzebne. Dla tego więc utworzenie lądu łączy tu się ściśle z powstaniem roślin. Jedno zaś i drugie odpowiada stworzeniu zwierząt i ludzi w dziale drugim. Bliższym prawdy był św. Tomasz: „Vita in plantis est occulta: quia carent locali motu et sensu, quibus animatum ab inanimato maxime distinguitur. Et ideo, quia immobiliter terrae inhaerent, earum productio ponitur quasi quaedam terrae formatio" (*Summa Th.* I, q. 69, a. 2, ad 1-um).

Że dzieła trzech dni zastępów Autor przedstawił jako zastępy, dowodzi tego wyraz *sebaam* (Gen. 2, 1), któryby inaczej nie miał żadnego znaczenia; jak niemniej niejedno wyrażenie, użyte przez Autora w opisie drugiego działu stworzenia. Nadto u Semitów wyobrażano sobie gwiazdy nie tylko, jako bogi, ale i jako wojsko. Tak u Babilończyków Anu był wodzem na niebie i panem gwiazd, które, sobie jako wojowników przedstawiano (Jensen, *loc. cit.*, p. 425, 431) „Słońce na niebie, jako król na ziemi stoi," pisze Fr. Dieterici (*Die Naturanschauung u. Naturphilos. der Araber*. Berlin, 1861, S. 30), „wszystkie gwiazdy," są, jako jego wojsko, jako pomocnicze jego zastępy i poddani; sfery niebieskie są dla niego tem, czem na ziemi strefy; pałace niebieskie, jako jego kraje, stopnie, jako miasta; minuty, jako wsie. Środkowy punkt jego według postanowienia boskiej mądrości leży w środowisku świata, jak zamek królewski w środku rezydencyi, a rezydencya w środku państwa." Podobnie też Izraelici wyobrażali sobie gwiazdy jako żołnierzy. „Z nieba... gwiazdy, trwając w rzędzie i w biegu swoim, przeciwko Sysarze walczyły" (Jud. 5, 20), a Prorok o Bogu mówi: „Który wywodzi w poczcie wojsko ich" (Is. 40,26).

Ale Autor, Gen. 1, i ptaki, i ryby i zwierzęta i człowieka przedstawił, jako wojowników; a to nie tylko z powodu walk, jakie między nimi toczą się nieustannie; lecz przedewszystkiem dla ich ruchu. Pojęciem bowiem podstawowem *sabha* jest nie tyle walka sama, ile ruch i wystąpienie do walki. Choć więc tych istot w zwykłych warunkach u Izraelitów nie porównywano do wojska; to jednak gdy Autor raz wpadł na to porównanie, utrzymał już je do samego końca. W tym duchu wyraża się on, gdy mówi o zwierzętach wodnych i o ptastwie: „Niech wywiodą wody płaz duszy żyjącej i ptactwo nad ziemią" (Gen. 1, 20). Tu bowiem podkreśla i wyraża ruch, przedstawiając te twory, jako wojsko, wiedzione, prowadzone. Dlatego do wyrażenia ptastwa, Autor nie użył tu słowa *sipor* (Gen. 7, 14), ale *of*, w którem pojęcie ruchu przedewszystkiem jest wykazane; po łacinie: *volatilia*, latające, lotne;

zatem wszelkiego rodzaju stworzenia, unoszące się w powietrzu. To samo mówiąc o zwierzętach lądowych, wyraża się: „producat terra animam viventem:" niech wyprowadzi (Wuj.: „niech zrodzi") ziemia duszę żywiącą," przez co znowu ruch zaznacza. Przy stworzeniu człowieka mniej było potrzeba mówić wyraźnie. o ruchu, bo on występuje, jako władca wszystkich zastępów, w końcu zaś cały obraz tych zastępów dla niego jedynie był wymyślony i ułożony.

Ten układ przestworzy i zastępów jest wyłączną i charakterystyczną właściwością w biblijnym opisie dzieł stworzenia i stanowi jeden więcej dowód, że kosmogonia biblijna nie była prostem zapożyczeniem od babilońskiego mytu o stworzeniu. Jest ona o całe niebo doskonalsza i jak Dillman, racyonalista uznał (*Genesis*, 9), nic w niej nie masz niegodnego myśli Bożej. (Ob. art. Kosmogonia, Stworzenie).— (Por. Vigouroux, *Manuel bibl.* 9; ed. I, 448—501 *Les Livres SS.* 4. ed., III, 235—265; *La cosmogonie, Melanges bibl.* ed. 2, 11—122; Braun, *Ueber Kosmogonie...* Münster, 1895; Guibert, *Les origines*, Paris, 1896).

X. A. S.

Hexapla ob. Orygenes.

Hexapteriga jest to wachlarz używany podczas ceremonij klnych w Kle grecko-katolickim. Nazywa się tak, ponieważ znajduje się na nim wyobrażenie serafinów mających sześć skrzydeł. (Por. Bosc, *Dictionnaire général de l'archéologie et des antiq. etc.* Paris 1881, 12-o, str. 321).

Hexham i Newcastle—bpstwo w Anglii (dioec. Hagulstadensis sive Axelodunensis et Novocastrensis). — W Hexham (Hagulstad, łac. Axelodunum) już w 680 r. założył św. Wilfryd opactwo Benedyktyńskie, które się rozwijało pomyślnie; z czasem przeszło opactwo do do konwentów regularnych św. Augustyna; w 1540 roku je zniesiono.— Bpstwo w H-m powstało już w 674 r. jako suffragania arcybpa Yorku; w 995 r. przeniesiono stolicę bpią do Durham (diocesis Dunelmensis); w 1559 r. utworzono tu bpstwo anglikańskie. W 1850 r. przywrócono bpstwo katolickie, a w 1861 r. połączono je z Newcastle i odtąd dyecezya ta połączona istnieje jako sufragania arcybpa Westminsteru; obejmuje hr. Westmoreland, Durham, Northumberland, Cumberland, (ok. 14 tys. kilometrów kwadratowych). W 1907 r. liczono 169 kościołów, kaplic i stacyj misyjnych; 173 kapłanów świeckich. 44 zakonnych (Benedyktynów, Dominikanów, Redemptorystów); 5 zgromadzeń zakonnych męskich, 14 żeńskich, które prowadzą 5 szkół wyższych i 30 szkół elementarnych. (Por. *Archiv für kath. Kirchenrecht...* von F. Heiner, Mainz, 1885, 448...; U. Chevalier, *Répertoire des sources historiques du moyen-âge: Topo-Bibliographie*, Montbéliard, 1894..., 1423; *Cath. Dir.*, Lond., 1907; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi, Brisg., 1890, p. 103; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1957). *X. C. S.*

Heyd Kacper ob. Hedio.

Heydenreich, filozof niemiecki i poeta, ur. w r. 1764, † w 1801. Był naprzód zwolennikim Spinozy, następnie skłaniał się ku krytycyzmowi Napisał: *Natura i Bóg podług Spinozy.* 1788; *System estetyki.* 1790; *Wstęp do filozofii moralnej według zasad czystego rozumu.* 1794. (Por. Blanc, *Dictionnaire de Philosophie.* Paris 1906, 4-o, k. 637).

Heyducki Władysław ks. kapelan w Wersen, w. Szwajcaryi, autor wielu powiastek ludowych i dla dzieci, oraz żywotów Świętych, jak np. *Albina.* Kwiat Galilei. Poznań; *Bernard i Sabina*, powieść. Tamże; *Bratobójca*, powieść moralna. Chicago 1886; *Opowiadanie z życia św. Franciszka Salezego* Poznań 1885, 16-a; *Świętych Pańskich żywotów 21.* Tamże; *Żywot św. Marcina.* Tamże; *Żywot św. Jana Nepomucena* i św. Ludwiny. Poznań 1887, 16-a, i w. in. (Por. Estreicher, *Bibliogr. Polska XIX stulecia.* Kraków 1907, t. II, str. 118).

Heyne Jan ur. 1804 r. w Leobschütz na Śląsku, przez lat 30 pełnił obowiązki pasterskie w różnych miejscowościach dyecezyj Wrocławskiej. W roku 1857 zostaje kustoszem biblioteki kapitulnej i otrzymuje beneficium przy kaplicy S. Elżbiety we Wrocławiu. Pisywał histo-

ryę miejscowości w których przebywał, w czasopismach, lub oddzielnych książkach. Najpoważniejszem jego dziełem jest historya dyecezyi i katedry wrocławskiej: *Dokumentirte Geschichte des Bisthums und Hochstiftes Breslau*, aus Urkunden, Actenstücken, oiltenen, Chroniken und neueren Geschichtschreiben (Wrocław 1860, 1864, 1868 3 tomy)—zawiera historyę kościoła katolickiego na Szlązku do r. 1648. Tom IV do r. 1800 został przez H. przygotowany do drukn.

Heynlin Jan a Lapide lub Lapidanus (von Stein), wybitny teolog, ur. podobno w Szafhuzie około 1425 r., studya odbywał w Paryżu. Był to mąż wielkiej nauki i pobożności, miał zbawienny wpływ na młodzież. Był przedstawicielem kierunku realistycznego. W 1464 wrócił do Bazylei, gdzie przeważała doktryna nominalistów; nie chętnie był przyjęty i po dwóch latach wrócił do Paryża, gdzie pozyskał stopień doktora i został profesorem w uniwersytecie paryskim 1467 r., a w 1470 r. został rektorem Sorbony. H. oddał wielkie usługi literaturze, wraz z G. Fichetem przyczynił się do założenia pierwszej drukarni w Paryżu 1469. W r. 1474 przeniósł się do Bazylei, i był kaznodzieją, w 1478 został profesorem teologii w Tübindze i rektorem tamże; w 1487 usunął się do klasztoru Kartuzów w pobliżu Bazylei i tam umarł 1496. H. pomagał Janowi Amerbach w wydawnictwie dzieł Ś. Ambrożego i listów Św. Augustyna. Jego dzieło: *Resolutiones dubiorum circa missam occurrentium*, kilkakrotnie było wydane. Wiele dzieł teologicznych H-a zostało nie wydanych. (Por. Stöckl, *Kl.*. 5², 2003, Prantl, *Allgem. deut. Biogr*, 12,379; Feret. IV, 162–165).

X. S. G.

Heyzmann Udalryk ur. w Husiatynie 4 lipca 1835 r., po ukończeniu studyów prawniczych w uniw. lwowskim, został prof. prawa kościelnego na wydziale prawa i administracyi w Uniw. Jagiellońs., od r. 1860 do 1887 był też kilkakrotnie dziekanem tego Wydziału, a w r. 1883-4 rektorem Uniw. Gruntowny, pełen erudycyi znawca prawa kanonicznego, był lat kilka radcą referentem Konsystorza generaln. dyec. krakowsk., a od r. 1873 członkiem czynuym Akad. Umiejętn. w Krakowie i dyrektorem jej wydziału histor.-filoz. Otrzymawszy emeryturę, mieszka obecnie w Dolnej Austryi. Napisał: *Kilka uwag nad literaturą historyi kościelnej i prawa kanonicznego w Polsce*, Krak. 1861; *Najnowsze prawa Kościoła katol. w Państwie austryac. odnośnie do konkordatu*, Krak. 1861; *O prawie prezenty* (w *Czasopiśmie poświęconem prawu*), Kraków 1863; *Jeszcze słów kilka o konkordacie obwieszczonym patentem cesarsk. d. 5 list. 1855*, Kraków 1870; *Ustawodawstwo Kościoła o azylach* (w 4 t. „Pamiętnika Akad. Umiej."); *Rechtshistorischer Beitrag zum Studium der kirchlichen Coelibatsgesetzgebung*, Krakau 1859; *Balthasaris Behem Codex picturatus anno 1505, continens privilegia et plebiscita urbis Cracoviae*, Wien 1865; *Zur Publication der Trienter Beschlüsse in Polen*, Mainz 1869. Wydał: *Statuta synodalne krakowskie i poznańskie z XIV i XV w.* w t. IV i V „*Starodawnych Prawa polskiego pomnikach.*" (Por. *Kronika Uniw Jagiellońs. od r. 1864 — 1887*, Kraków 1887). *M. B.*

Hézard ks., współczesny, kanonik honorowy, proboszcz kła św. Piotra w Sens, napisał *Histoire du Catéchisme* depuis la naissance de l'Egli-e jusqu'a a nos jours. Paris 1900, 8-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique des auteurs*. Paris 1902, 8-o, str. 199).

Hezychaści (z grec. hezychia = spokój, odpoczynek) tak nazywanow XIV i XV w. mnichów, szczególniej z góry Atos, o kierunku mistyczno-kwietystycznym, który pod przewodnictwem o. Symeona popadli w pewien rodzaj marzycielskiej kontemplacyi. Siedząc w swoich celach odosobnieni i zamknięci, pogrążeni w głębokiej ciszy i modlitwie, z podbródkiem opartym na piersiach i wzrokiem utkwionym w pępek, zaczynali się najprzód trworzyć i niepokoić; ale po pewnym czasie, trwając w tem położeniu, dochodzili do rozkosznej egzaltacyi tak dalece, że nie tylko wewnętrzne ogarniało ich oświecenie, ale nawet, jak upewniali, okiem cielesnem można było widzieć blask otaczający ich osoby.

Rozszerzali swą doktrynę w Grecyi. Wielu uczonych zbijało takową, a pomiędzy innymi i Nicefor Gregoras, jak o tem sam pisze w swojej historyi bizantyjskiej (Nicefor Gregoras l. XIX, c. I. str. 918, wyd. Bonn). Najzagorzalszym jednak ich przeciwnikiem był Barlaam (ob.). Dowiedział się o Hezychistach w Macedonii od ich zwolennika, człowieka bez wykształcenia. Ten wielki prostak naopowiadał mu wiele niedorzeczności, do jakich się Hezychaści wcale nie posuwali, ale Barlaam bezkrytycznie głosił to wszystko, jako rzeczy najpewniejsze, wyśmiewając tych pępkowców, tych omfalopsychików, nowe wydanie dawnych messalianów. Napróżno Palamas, głowa Hezychastów, a potem arcbp. Tessaloniki prosił go, aby bliżej sprawę rozpoznał i zaprzestał prześladować zakonników, nadmieniając, że, co się tyczy światła, które ich otacza, nie jeden przykład tego mamy w dziejach; że wielu starożytnych męczenników miewało aureolę, że nareszcie sam Chrystus Pan na Taborze był otoczony światłem Bożem, niestworzonem. Te ostatnie wyrażenia skłoniły Barlaama do tego, że formalnie zaskarżył Hezychastów do Jana, patryarchy konstantynopol., jako heretyków (diteistów), utrzymujących, że jest dwóch bogów, Bóg prawdziwy i światło niestworzone, różniące się od Boga, będące pierwiastkiem wiecznym jak Bóg, a więc będące Bogiem. Cesarz Andronik chciał spór załagodzić, lecz zakonnicy oddali się na sąd synodu, który odbył się w kościele św. Zofii w 1341 r. pod przewodnictwem cesarza i Patryarchy. Akt synodu nie posiadamy. Mówią nam o nim historycy bizantyńscy: Kantakuzen i Nicefor Gregoras. Historycy ci nie zgadzają się z sobą, ani nawet z objaśnieniami, napisanemi przez patryarchę Jana, a wydanemi przez Leona Allacyusza (*De Eccles. Occident. et Oriental. perpetua consensione*, l. II). Kantakuzen, stronnik Hezychastów pisze, że najpierw Barlaam wystąpił ze swą skargą, na co obrońca Hezychastów, Palamas, wyjaśnił naukę ostatnich o świetle niestworzonem, zupełnie usprawiedliwiając zakonników. Barlaam, widząc, że przegrywa, godzi się z Hezychastami, wyznaje, że nie miał racyi, że nie przez złość, lecz z nieświadomości powstał przeciwko zakonnikom, i że on sam uznaje światło niestworzone. Cesarz i patryarcha zalecili pokój obu stronom. Tak mówi Kantakuzen, stronnik Hezychastów; Nicefor należący do przeciwnego obozu, zapewnia, że tryumf Hezychastów nie był zupełny. Cesarz, nie chcąc sprawy rozmazywać, nie pozwolił soborowi rozpatrywać głównych zarzutów przeciwko Hezychastom, miał bowiem zamiar stłumić ją w cichości. Nie długo jednak potem umarł, nie miał więc czasu zamiaru swego przeprowadzić. Barlaam jednak, ponieważ mu nie pozwolono udowodnić jego oskarżeń, został bardzo zawstydzony (Niceph. Gregor. XI, c. 10, str. 557 i następ.). Objaśnienia wydane w formie urzędowej nieco po soborze przez part. Jana Kalekasa, a wydane w celu ukrócenia chełpliwości Hezychastów, którzy utrzymywali, że sobór zatwierdził ich doktrynę, mówią, że na dwa tylko punkta zgodził się synod, co do światła niestworzonego, które otaczało Zbawiciela w czasie Przemienienia, i na modlitwę: „Panie, Jezu Chryste, Synu Boga, zmiłuj się nad nami.“ I dla tego, z powodu tych dwóch punktów, Barlaam został zganiony, jako złośliwy oskarżyciel i pozbawiony prawa wnoszenia skarg na przyszłość. Co do Hezychastów i palamistów, odłożono na inny czas osądzenie ich nauki i praktyk, a tymczasem nakazano im milczenie. Palamas nie poddał się temu wyrokowi i dlatego razem z Hypopsefjuszem z Monembazyi został ekskomunikowany. Po Barlaamie dalszą akcyę przeciwko Hezychastom prowadzi uczeń jego, Asyndynus. Hezychaści, czując, że mają poparcie na dworze cesarskim, w owym bowiem czasie był za małoletności Jana Paleologa regentem przychylny im Kantakuzen, który na stronę ich skłonił i matkę Jana, też regentkę, żądają synodu, któryby potwierdził naukę Hezychastów, nie potwierdzoną na poprzednim synodzie. Kantakuzen zwołał synod, mimo chęci patryarchy, i synod ten potępił przeciwników Hezychastów i zagroził klątwą Asyndynusowi, jeżeliby nie zmienił zdania. Kantakuzen twierdzi, (l. c. l. II, c. 40 str. 556), że patryarcha zgodził się na ten wyrok, patryarcha zaś (Leo Allatius l. c. str. 831) dowodzi, że nie zgodził się na traktowanie dogmatyczne sprawy, lecz że powtórzył wnioski pierwszego

synodu. Pomimo zakazu nie głoszenia swej nauki. Hezychaści głoszą ją, za co patryarcha musi ich ukarać. Wkrótce Kantakuzen zostaje skazany na wygnanie, patryarcha korzysta z tego i chce zakończyć sprawę z heretykami. Nie udaje mu się to jednak wobec rychłego powrotu Kantakuzena, którego cesarzowa wdowa i młody Jan muszą uznać za współcesarza w 1347. Patryarcha Jan za opór Hezychastom t. j. za błędną naukę, niezgodną z nauką Hezychastów, na synodzie zostaje pozbawiony godności, co groziło i tym wszystkim, którzyby oświadczyli się przeciwko Hezychastom (Harduin, *Collect. Conc.* t. XI str. 286). Wkrótce potem, za patryarchy Kaliksta; na synodzie w Konstantynopolu 1351 Hezychaści odnoszą zupełne zwycięstwo. Synod ten zwołał Kantakuzen i prezydował na nim. Palamas tłumaczył, że Hezychaści nie uczą o dwóch bóstwach, przypuszczając, oprócz Boga w Trójcy św., drugi pierwiastek wiekuisty, światło niestworzone, lecz, że uważają to światło za wiekuisty wypływ z łona natury boskiej, za działanie, nie zaś za istotę boską. To wyjaśnienie tak dalece zadowolniło synod, iż nawet potępił, jako heretyckie, zdanie przeciwne. W celu obrony nauki Hezychastów o świetle niestworzonem, odczytano ustępy z Ojców Kościoła i VI soboru powszechnego i wybłagano od przeciwników, aby się zrzekli swych błędów. Niechcących się na to zgodzić Barlaamitów wykluczono z Kościoła, a biskupów pozbawiono stolic. Nie należy się dziwić temu wyrokowi, ponieważ Kantakuzen postarał się o obsadzenie biskupstw przez zwolenników Hezychastów, ludzi ciemnych. Cała jednak nauka Hezychastów nie została nawet i na tym soborze potwierdzona. Hezychaści odnieśli tryumf, lecz nie mogli szerzyć swych zapatrywań, ponieważ nie mieli za sobą ludu. A gdy Kantakuzen w 1355 zostaje zakonnikiem, kilku tylko teologów podtrzymywało ich naukę. Dyonizy Petawjusz rozebrał błędy dogmatyczne Hezychastów w *De theol. dogmatibus*, t. I, lib. I, c. 12 i 13; (Por. Fr. J. Stern, *Stud. über die H.* im Jh. (1873); *Kirchenlexicon W. u. W.* t. *V*, 1960; Hergenröther, *Hist. kość. powsz.*, tłum. Bibl. dz. chrześc.; X. Nowodworski *Encyklopedya kościelna*). *X. H. P.*

Hezychiusz (Hesychius), krytyk biblijny, znany jako taki, ogólnie jednak jest uważany za jedno z bpem egipskim. Hezychiuszem, męczennikiem z czasów Maxymiana (Euseb. *H. E.* VIII, 13) w r. 311. Przyznają mu autorstwo krytycznej rewizyi tekstu tłumaczenia Siedemdziesięciu (LXX) i oczyszczenie tekstu Ksiąg N. Test. — Święty Hieronim (*Praef. in Paral* t. XXVIII, 1324—25 i *Apolog. adv. Rufinum*, II, 27, t. XXIII, 450) pisze, że tekst Sept. H. był powszechnym w Aleksandryi i Egipcie: „Alexandria et Aegyptus in LXX suis Hezychium laudat auctorem," i że jest on autorem dwóch dodatków u Izajasza, LVIII, 11 (*Isai.* t. XXIV, 570). Oto wszystko, co nam starożytność przekazała w omawianej pracy; w nowszych czasach badania w tym kierunku nie posunęły się bardzo naprzód chociaż niektórzy krytycy usiłują wskazać, które dokumenty zachowały nam tekst H-a. Sądzą, że H. tak, jak Lucyanus z Antyochii, starał się uczynić tekst LXX, o ile możności, najbardziej blizkim z tekstem oryginalnym. Nie zwracał się bez wątpienia do tekstu hebrajskiego, lecz na podstawie wersyj greckich późniejszych od LXX, lecz tłumaczonych słowo w słowo z oryginału czynił zmiany w wyrażeniach i konstrukcyi zdań, aby w ten sposób ustanowić jedność pomiędzy tekstem hebrajskim i LXX. Według wszelkiego prawdopodobieństwa w pracy tej miał H. przed oczyma Hexaplę i nią się kierował. Ponieważ tekst H-a był w powszechnem użyciu w Egipcie, należy więc go szukać w cytatach z Pisma Św., pomieszczonych w dziejach św. Atanazego, św. Cyryla Aleksandryjs., w wersyach Koptów i w tłumaczeniu etyopskim. Ceriani (*De codice Marchaliano*, Rzym 1890, str. 53) mówi, że najstarsza wersya Koptów, i dwie inne mają poprawiony tekst, conajmniej w Księdze Izajasza, według tekstu H-a. Tłumaczenie etyopskie niewątpliwie jest zależne od pracy H-a (A. Loisy, *Histoire* critique du texte et des versions de la Bible w „L'Enseignement biblique" 1893 str. 107—113). Uczeni armeńscy, którzy uczyli

się greckiego w Aleksandryi i którzy byli twórcami tłumaczenia armeńskiego, posiłkowali się poprawką H., jak to zauważa Euringer (*Une leçon probablement hésychienne* w „*Revue biblique*," t. VII, 1898, st. 183—192) w Piesni nad Pieśn. VII, I (Odolomatsi po arm., Odolomitis po grecku). Trudność w badaniach współczesnych krytyków biblijnych stanowi fakt, że manuskrypty, w których widzą tekst H-a, stanowią mniejszą lub większa mieszaninę, a przytem nie mogą ostatecznie się zgodzić, w czem mianowicie szukać tego tekstu. Pewną jest dla nich rzeczą, że szukać go należy w tłumaczeniu Koptów i w dziełach św. Atanazego i Cyryla Aleks. Niektórzy z nich razem z Grabe'm (wydanie jego LXX, powtórzone przez Breitinge'ra, Zurich, 1730, t. I, Prolegomena, c. I, n. 10) widzą tekst H-a w kodeksie Watykańskim B. Tego zdania są też: Paweł de Lagarde (*Septuaginta Studien*, Goettinga, 1892, str. 4 i 72), A. Loisy (o. c. str. 49—50 i 80). Oponuje temu Ceriani (*La recensioni dei LXX e la Versione detta Itala, Nota... letta al R. Instituto Lombardo*, 18 luty, 1886) na podstawie dowodów paleograficznych. Lagrange (*Revue biblique*, t. II, 1893, p. 956) na podstawie porównań z cytatami biblijnemi Filiona, broni zależności kodeksu B. od poprawki H-a. Argument poczerpnięty z Filiona słaby i obalony został przez A. Rahlfs (*Alter und Heimat der Vaticanischen Bibelhandschrift* w „*Nachrichten der Gesellschaft der Wissenschaften zu Göttingen*," *Philologisch-historische Klasse*, 1884, str. 88) na podstawie chronologii, czemu znowu zaprzecza O. von Gebhardt (*Theologische Literaturzeitung*, 1889, 556), dowodząc, że kodeks B. jest późniejszy od r. 367. Jednem słowem o zależności kodeksu Watyk. B. o pracy H-a powiedzieć nic na pewno nie można. W każdym razie pewnem jest to, co Ceriani (De codice Marchaliano, Rzym, 1890) dowiódł, a mianowicie odpis uncyalny grecki Q., zachowany w Watykanie pod N. 2125 i zawierający księgi Proroków; jest przepisany w Egipcie i odtworzony z tekstu H-a. Fragmenty palimpsestowe Proroków, wydane przez J. Cozza-Luzi (*Sac. Bibl. vetustissima fragmenta*, t. I, Rzym, 1867) i pochodzący z Grotta-Ferrata, Γ, zawierają w sobie tekst H-o. To samo w C-a Synaickiego. (Ceriani, *De codice Marchaliano*, str, 51). W Note (czytanej w Instyt. lomb. 1886) wskazuje jako na najlepszego świadka tekstu H-a odpis kursywny Ferrariensis, 106 Holmes, z całą rodziną. Najwięcej zaś zbliżone są kursywne: 26, 196 i 306. Inne zaś odpisy: 33, 41, 42, 49, 68, 87, 90, 91, 118, 147, 228, 233, 238 są to teksty, z których z całą ścisłością nie można tego twierdzić. Obecny stan krytyki biblijnej nie może nam jeszcze dzisiaj wskazywać napewno cech charakterystycznych w poszczególnych wersyach. (L. Mechineau, *La critique biblique au III-e siècle*, Les recensions d'Origène, de Saint Lucien, d'Hésychius et nos textes grecs actuels w *Études religieuses*, marzec, 1892, str. 445—453).— II. Oczyszczenie tekstu N. T. O pracy tej H-a dowiadujemy się od św. Hieronima, który w *Epist. ad Damasum* (t. XXIX, 527) mówi, jakiej sam metody używać będzie przy poprawianiu tekstu łacińskiego Ewangelii, zaznaczając, że zwraca się do źródeł oryginalnych, do starych manuskryptów greckich, lecz nie tych, które złośliwie przypisywane są Lucynowi i Hezychiuszowi i zawierają błędne notatki: „quos a Luciano et Hesychio nuncupatos paucorum hominum assert perversa contentio." Wzmiankę o tekście H. spotykamy w dekrecie Gelazego papieża (*Decret. de recipiend. et nonrecipiend. lib.*): Ewangelie, które sfałszował Hezychiusz, apokryfy (Ewangelia, quae falsavit Hesychius, apocrypha). Krytycy rozmaicie tłumaczą wyżej przytoczone wyjątki z Hieronima i Galazego. Według Hug'a (*Einleitung in die Schriften des N. T.* 2 wyd. Stuttgart i Tubinga, 1821, t. I, str. 182—209), przedstawicielami tekstu H-a są manuskrypty BCL dla Ewangelii, ABC, 17, 46 dla Listów św. Pawła, ABC, 36, 40, 73, 105 dla Listów katolickich i Dziejów Apost., i AC, 12, 36, 38 dla Apokalipsy. Tego samego zdania jest Eichhorn (*Einleitung in das N. T.* Lipsk, 1827, t. I, str. 278). Inni zaś krytycy biblijni zupełnie inaczej dzielą rodziny manuskryptów N. T., i albo zupełnie zaprzeczają istnienia tekstu Lucianusa i H-a, jak J. Danko (*De Sacra Scriptura*, Wiedeń, 1867,

str. 106—107), albo jak Martin (*Introduction á la critique textuelle N. T. partie théorique*, Paryż, 1882—1883, str. 382—384), jeżeli i zgadza się na istnienie tekstu, to mówi, że nic nie wie o nim. Tak też Tischendorf w Gregory), *Prolegomena*, Lipsk, 1884, str. 193—194). Westcott i Hort, (*The New Testament in the original Greek. introd.* Cambridge i London, 1882, str. 182—183) twierdzą, że tekst H-a mógł wywrzeć bardzo mało wpływu. Jednak W. Bousset, (*Textkritische Studien zum Neuen Testament*, Lipsk. 1894, str. 74—110 w *Texte und Untersuchungen* u Gebhardt'a i Harrack'a, t. XI, 4-o) widzi tekst H-a dla Ewangelii co najmniej w grupie manuskryptów B. X. X. L. T i 33, które pochodzą z Egiptu i powinni być przedstawicielami recenzyi tego kraju. Tekst tych manuskryptów pokrewny jest z cytatami biblijnemi u Cyryla Aleks. i z wersyą koptycką (t. II, 949). Głównym przedstawicielem dla Ewang. według św. Mat. manuskrypt uncyalny Z. i dla Ewang. według św. Łuk. H. Zasadniczą ich cechą jest prawie zawsze krótkość. Stąd wniosek, że H. starał się skracać tekst, albo co najpewniej przekładał tekst najkrótszy. (Por. Vigouroux, *Dict. de la Bible* t. 3, 665; *Kirchliches Handlexicon*, Karl Hilgenreiner, t. 2, Hesychius).

X. H. P.

Hezychiusz 1) z Aleksandyi. słownikarz z końca 4-go wieku, prawdopodobnie poganin, około 380 opracował bardzo cenny słownik klasycznej greckiej literatury, który od 5-go wieku został wzbogacany glosami, poczerpniętemi albo z istniejących już biblijnych słowników, albo ze starych greckich badań biblijnych, i z wyjaśnień etymologicznych starych greckich egzegetów; do czego przyłączyło się wyjaśnienia słów znajdowane w pracach chrześcijańskich badaczy Pisma Św., takich np. jak Epifaniusz i inni. Pierwsze (dowolne, powiększone i zmienione) wydanie drukiem tego dzieła dokonane przez Masurusa (1514); krytyczne, opatrzone komentarzami wydanie przez Alberta i Ruhnkena (2, t. Leiden, 1746 (66); najnowsze wydanie M. Schmitt (5 t. 1858 (68). Rzeczy tyczące Chrystyanizmu oddziela jako „Glossae sacrae Ernesti" (1785); U. Chevalier, *Repertoire des sources historiques du moyen age*: Bio — Bibliographie, Paryż, 1[2], 2139; *Nouvelle biographie générale*, publié par. F. Didot Frères, Paris, 1845—66), 24, 591—3. — **2)** H. Asceta, święty, ur. w Andragenie, pomiędzy Amazyą i Ancyrą, um. 800 r.; żył na górze Majo około Prussa w Bitynii (czciciel św. Andrzeja, apostoła) sławny cudami i mocą nad szatanami i zwierzętami; obcował z aniołami. Święto jego 6 marca. *Acta Sanctorum*,, ed. Bollandus, Antwerpia. Bruksella, Paryż, I, 456. — **3)** H. mnich, kapłan z Jerozolimy, † po 450 r. (Bailhé, *Échos d'Orient*, 1906, 219), uznany, przez Greków jako Święty. Autor wielu dzieł, w tomie XCIII Patrologii greckiej Migne'a zebrano to, co się po nim zachowało do naszych czasów. Jest tam wykład na Księgę Kapłańską, fragmenty wykładu Psalmów, Ezechiela, Daniela, Dziejów Apostolskich, listu św. Jakóba, 1 św. Piotra, listu św. Judy, *Stikéron*, albo skrót z 12 mniejszych proroków i Izajasza z poddziałem tekstu na rozdziały i nakoniec pt. „Synagóge aporión kaj epilúseon" zbiór rozmaitych trudności i rozwiązanie takowych, przy tłumaczeniu Ewangelii. (Por. Fabricius, *Biblioth. graeca*, wyd. Harles, t. IV, str. 882; t. VII, str. 419, 452, 548; *Acta Sanctorum*, martii, t. III, str. 713; Ceillier, *Hist. des auteurs ecclesiastiques*, 2 wyd. t. XI, str. 654; O. Bardenhewer, *Lês Pères de l'Eglise*, t. I, tł. Fr. 1899, str. 254; Theophanes, Migne, 108, 227, 243.— **4)** H. z Miletu, Illustris, z połowy szóstego wieku, bezwątpienia chrześcijanin, opracował znakomitą historyę świata aż do 518 r., i jako dodatek do historyi opis panowania Justyna I (518 do 527) i pierwsze lata Justyniana I (527—565) i nakoniec Onomatologos czyli zbiór biografij wszystkich sławnych pisarzy greckich. Z historyi jego posiadamy obecnie tylko fragmenty; *Onomatologos*'em jego posiłkowali się Suidas dla swego „Lexiconu," oraz Focyusz dla swej „Biblioteki." (Por. Krumbacher, *Geschichte der Byzantinischen Literatur* (München, 1890. 323—5; U. Chevalier, *Répertoire des sources historiques du moyen âge*. Bio —

Bibliographie (Paryż, 1887 — 86, II, 2140). *X. H. P.*

Hezychiusz—imię wielu Świętych: **1)** H. bp w Hiszpanii, wyświęcony przez apłów, którzy wysłali go wraz z wielu innymi bpami do Hiszpanii w celu opowiadania Ewangelii. Po nawróceniu wielkiej liczby niewiernych, H. † spokojnie w Gibraltarze, pod koniec I wieku. Święto 15 maja. — **2)** H. żołnierz i męczennik w Antyochii za prześladowania Dyoklecyana. Po ogłoszeniu edyktu cesarskiego, nakazującego złożenie oznak wojskowych tym z żołnierzy, którzyby wzbraniali się ofiarować bogom, H. oddał swą broń i natychmiast został uwięziony i następnie wrzucony do rzeki Oronte z wielkim kamieniem przywiązanym do szyi. Święto 18 listopada. —**3)** H. jeden z 40 męczenników w Sebaście w Armenii. (Ob. art. Candidus św. 3). — **4)** H. wyznawca w Palestynie, uczeń św. Hilariona i towarzysz jego podróży. Gdy mistrz jego usunął się na samotność do Sycylii, H. postanowił go odszukać; w tym celu odbył podróż na Wschód, przebiegł Grecyę, wreszcie znalazł go w Sycylii. Po śmierci św. Hilariona w r. 371, H. udał się na wyspę Cypr, tu zamieszkał w celce Hilariona i po dziesięciomiesięcznym pobycie, przeniósł potajemnie ciało Św. do Palestyny i pochował w swoim klasztorze pod Majume. Data śmierci H. niewiadoma. Pewną jest rzeczą, że był prześladowany wraz ze swoim mistrzem za panowania Juljana Apostaty. Święto 3 października. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris, 4-o, t. I, st. 1332 i nast.). *X. J. N*

Hezytanci—tak nazywano w końcu V w. odłam zwolenników eutychianów acefalów, którzy wahali się przyjąć lub też odrzucić dekrety soboru Chalcedońskiego; nie należeli oni ani do partyi Jana Antyocheńskiego zwolennika Nestoryusza, ani do św. Cyryla, który potępił herezyarchę. Nazywali oni tych, którzy poddali się wyrokowi synodu Synodolinami. (Por. Guyot, *Dictionnaire univers. des Héresies.* 8-o, str. 179).

Hiacynt o. ob. Loyson o.

Hiacynta Marescotti św. panna, córka Marka Antoniego Marescotti, hr. z Vignanello, ur. w r. 1588. Pierwsze lata dziecinne spędziła w pobożności, lecz później zaczęła mieć upodobanie w strojach i lgnąć do świata. Oddana do klasztoru na wychowanie, nie zmieniła sposobu myślenia, i wróciwszy do domu stała się bardzo przykrą dla otoczenia. Ojciec chcąc pozbyć się jej z domu, zaproponował córce wstąpienie do klasztoru, co acz niechętnie uczyniła, wstępując do klasztoru św. Bernardyna w Viterbo, mającego regułę trzeciego zakonu św. Franciszka. Lecz i tu H. schlebiała swej próżności, żądzy wyróżnienia się, niechętnie spełniając obowiązki reguły. Mimo to miała H. szczególniejsze upodobanie do czystości, wielkie poszanowanie dla prawd wiary i uległość woli rodziców; to ostatnie jedynie trzymało ją w klasztorze. Ten rodzaj życia prowadziła przez lat dziewięć. Ciężka choroba powaliła H. na łoże boleści. Wezwany spowiednik, oburzony zbytkiem, jaki znalazł w celi H-y, nie chciał jej słuchać spowiedzi, i surowo zganił jej próżność, mówiąc; że niebo zamknięte jest dla próżnych i pysznych. Skruszona H. postanowiła nawrócić się do Boga i naprawić dawane towarzyszkom przez tak długi czas zgorszenie, co też, ku zbudowaniu zgromadzenia, publicznie uczyniła. Niestety, trzeba było drugiej niebezpiecznej choroby, aby postanowienia H-y były trwałemi. Tym razem z próżnej, światowej, stała się H. prawdziwą pokutnicą, która ostrością swego życia, przewyższyła najsurowszych pokutników. Wielką była miłość jej ku Bogu i bliźnim; podczas epidemii, trapiącej Viterbo założyła dwa stowarzyszenia, mające za cel przyniesienie ulgi cierpiącym i chorym. Członkowie tych dwóch zgromadzeń nazywali się Oblatami Maryi. W ostatnich latach życia H. została obdarzona od Boga niezwykłemi łaskami i darem podniosłej modlitwy. W 55 r. życia, przyjąwszy Sakramenta śś. † w r. 1640. Beatyfikowana w r. 1726 przez Benedykta XIII, który pochodził z rodziny Marescottich. Pius VII kanonizował H. w r. 1807. Święto 31 stycznia. (Por. Pétin, *Diction. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1380—90). *X. J. N.*

Hicki Antoni (Hiquaeus), franciszka-

nin irlandzki, ur. w hrabstwie Clare, † w Rzymie w r. 1641, uczony teolog i filozof, biegły we wszystkich prawie gałęziach wiedzy klnej. Nauczał teologii w Kolonii i Lowanium, został przełożonym konwentu św. Antoniego w tem ostatniem mieście. Pomagał O. Wading w pisaniu „Kronik zakonu franciszkańskiego." Napisał: *Nitela Franciscanae religionis et abstersio sordium*, quibus eam conspurcare frustra tentavit Abrahamus Bzovius. Lugduni 1627, in 4-o; dzieło to wydał H. pod pseunimem Dormitius Thadaeus; *In Quartum sententiarum juxta mentem Scoti.* Lugduni 1639, 3 vol. in fol., i wiele innych dzieł, które dotąd pozostają w rękopisie. Spis ich wylicza Richard et Giraud w „Bibliothèque sacrée." (Por. Wading: Le P. Jean de S. Antoine, *Bibl. univ. Franscis.* t. 1, str. 108; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* 8-o, t. I, p. 1025).

X. J. N.

Hidalgo Dyonizy, bibliograf hiszpański † w r. 1866. Zebrał *Diccionario de Bibliografia Espanola.* Madrid 1862—73, 5 vol.

Hieber Gelazy, augustyanin, kaznodzieja, przez współczesnych Ciceronem zwany, ur. w połowie XVII w. w Dinkelsbühl. Każąc w Monachium, nawrócił wielu protestantów. Tutaj też † 12 lut. 1731 r. Część kazań sam przygotował do druku; wyszły one w trzech tomach w latach 1726, 1729 i 1733. Jako dodatek przyłączył katechizm w kazaniach *Gepredigter Kathechismus*, München 1732. Napisał też *De cultu et veneratione ss. Eucharistiae.* Aug. Vind. 1712. Nie dokończył dzieła *Christus in veteri lege promissus et novo revelatus.*

Hierakas, uczony egipcyanin, żył około połowy trzeciego wieku. Nauczał, że małżeństwo jest instytucyą Starego Testamentu, że stan bezżenny, wstrzymywanie się od mięsa i wina stanowi nieodzowny warunek zbawienia. Ascetyzm H. był raczej gnostycki. Stronnicy H. przy pogardzie małżeństwa wiedli spólny, podejrzany z kobietami żywot. — Hierakas trzymał się allegorycznego tłumaczenia P. św. i na tej podstawie odrzucał zmartwychwstanie ciał, dowodząc, że pojmować je należy duchowo, ciało bowiem podlega zagładzie.

Hierapolis (gr. oznacza „miasto święte") — nazwa 4 miast dawnych stolic bpich: **1**-o, H-s w Arabii miasto, według Vailhé (*Echos d'Orient*, 1899, 3, p. 333...), to samo co Erra (gr. Erapolis=Hierapolis) w rzymskiej prowincyi Arabii. Bp tego miasta był sufraganem metropolity z Bosry i uczestniczył na sob. Chalced. (451 r.); **2**-o, H-s było też bpstwo w prowincyi klnej Izauryi (Por. Le Quien, *Oriens christianus*, Paris, 1740, t. II, 1025); **3**-o, H-s w prow. Phrygia Pacatiana (w Wielkiej Frygii) pomiędzy rzekami Lykus i Maeander. Miejscowość tę w starożytności znano (Plin., *Hist. nat.*, 2, 93; Strabo 13, 4, 14 p. 630...) jako poświęconą Cybeli; w okolicy źródło z wodą gorącą i wyziewami trującymi zw. plutonium, miejsce wróżb kapłanów Cybeli. Św. Epafras założył tu i w pobliskiej Kolosie gminę chrześcijańską (Coloss. IV, 13), ta szybko zakwitła, iż H-s stało się metropolią w Frygii. W H-s urodził się filozof Epiktet i tu najpewniej poznał zasady religii chrześcijańskiej. Słynny Papias, uczeń św. Jana Ewangielisty, był bpem H-s. (Hier., *De vir. ill.*, 18; Euseb., *H. E.* i in.), Bp. H-s św. Apollinaris odbył w H-s synod przeciwko Montanistom (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, I, 2 wyd., 83...). Od czasów najazdu Mahometan, H-s pozostało arcybpstwem tytularnem. Obecnie na miejscu H-s pokazują ruiny w Pambuk Kalessi. Le Quien (dz. cyt. t. I, 831) mylnie sądzi, iż Abercyusz, którego słynny nagrobek badają uczeni, był bpem w H-s w Phrygia Pacatiana, albowiem badania wykazały, iż jego stolica bpia tej też nazwy leżała w Phrygia Salutaris (ob. art. Abercyusz, Por. też Ramsay art. w *Bulletin de corresp. hellen.*, V, 506...: Humann, *Altertümer von H-s, 1898 mit Abbild. und Inschriften*; Vigouroux, *Diction. de la Bible*, t. III, k. 702). — **4** o, H-s w Syryi, zw. gr. Βαμβύκη Mnbog, Mabbug, obecnie Membidż, było miastem w prowincyi Cyrrhestia, albo Syria Euphratensis; od r. 325 była tu metropolia klna. Na Sob. Nicejskim był bp. z H-s, Philoxenus, na sob. Efeskim (431 r.) nestoryanin Ale-

ksander. Miasto upadło pod koniec VI. w (Por. Hefele, *Conciliengesch.*, 2 wyd., t. II, k. 305.... W. W. t. V, k. 2006, 2007; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1959). *X C. S.*

Hierarchia — ἡ τῶν ἱερῶν ἀρχὴ — dosłownie: rządy świętych, święta władza — oznacza: 1) Powszechny Kościół Chrystusowy, zgromadzenie wszystkich wiernych, nie wyłączając laików. Wszyscy bowiem chrześcijanie przez Chrzest św. powołani są do panowania z Chrystusem w niebie. (I Petr. 2, 9). (Por. Billot, *De Ecclesiae Sacramentis*, t. I p. 133; t. II, p. 243; 2) Stopniowany porządek władzy kościelnej w Królestwie Chrystusowem na ziemi, stanowiący razem jedną całość, Kościół rządząco-nauczający; 3) Szereg osób powołanych do kierowania Kościołem Chrystusowym na ziemi. Ponieważ zaś w Kościele wojującym laicy „rządów świętych“ nie sprawują, przeto do H. kościelnej w tem ściślejszem znaczeniu pojętej nie należą.

Podwaliną każdego zorganizowanego zbiorowiska ludzkiego jest władza społeczna, nadająca mu kierunek i prowadząca go do zamierzonego celu. Podobnie rzecz się ma z Kościołem, który będąc założonym dla ludzi i składając się z ludzi, posiada organizacyę, przystosowaną do natury i potrzeb środowiska wśród którego powstał i w którem przeznaczono mu rozwijać swą działalność. (Encyklika Leona XIII: *Immortale Dei*, 1 Nov. 1885; Passaglia, *De Ecclesia Christi;* Mazella, *De religione et Ecclesia*) Potrzeba zatem władzy w Kościele jest naturalną konsekwencya jego egzystencyi i da się uzasadnić a priori. Inaczej jednak ma się rzecz, gdy z kolei zechcemy zastanowić się nad tem, jaką mianowicie formę rządu posiada Kościół. Tutaj już nie możemy posługiwać się kryteryami czysto rozumowanemi, lecz należy zwrócić się do dziedziny faktów. Jakkolwiek bowiem Chrystus niewątpliwie nadał Kościołowi organizacyę jaknajdoskonalej przystosowaną do potrzeb i celów, które mu zakreślił, to jednakże wybór tej lub innej formy rządu zależał najzupełniej od woli Boskiego Zbawiciela i Prawodawcy Kościoła.

Trojaką odróżniamy formę rządu: monarchiczną, arystokratyczną (oligarchiczną) i demokratyczną, zależnie od tego, czy zwierzchniczą władzę w społeczeństwie sprawuje jednostka, czy pewna ilość osób, czy wreszcie ogół ludu. Ponadto trzy te zasadnicze typy rządu mogą ulegać mniej lub więcej istotnym modyfikacyom.

Nauką katolicką (*Unam Sanctam*, Bonif. VIII, lib. I lit. VIII cap. 1. *Extravag. Com.*), ujętą ostatecznie przez Sobór Wat. w formę dogmatu (*Vatic.*, ses. IV cap. 1—4. (Por. Denzinger n. 1675, 1676, 1677, 1682) było zawsze, że Chrystus zwierzchniczą władzę w Kościele powierzył Św. Piotrowi i jego pracowitym następcom, którymi są papieże rzymscy (Matt. XVI, 18 sq.; Joan. XXI, 15, 55.; Luc. XXII, 31, 55).

Kościół więc z ustanowienia Bożego jest monarchią, reprezentowaną w osobie papieża. Stąd wynika, że nie może być równocześnie dwóch lub więcej prawowitych papieży, jak również, że papież nie może pełni swej władzy przelać na kogo innego; w ten bowiem sposób zasadniczy ustrój Kościoła uległ by przekształceniu. Równocześnie jednak Apostołowie, żyjący w biskupach, swych prawowitych następcach, otrzymali od Chrystusa pełnomocnictwo do współudziału w zarządzie Kościołem (Matt. XVIII, 18; XXVIII, 18—20; Act. Ap. XXVIII, 28: Tried. ses. XXIII, *Vera et cath. doctr.*, cap. I.; can. 6 ss. por. art. Biskup). Stanowią oni zatem pierwiastek arystokratyczny w organizacyi kościelnej, który wszelako nie narusza zasadniczej, monarchicznej formy jej ustroju, ponieważ biskupi, czy to na Soborach, czy poza nimi władzę swą sprawują w posłuszeństwie i zależności od Piotrowego Następcy (*Vatic.*, ses. IV, cap. 3).

To samo a priori odnosi się do niższych stopni hierarchicznych, czy to pochodzących z ustanowienia Bożego (Trid. l. c. can. 6, 7; cap. 4), czy to powstałych później w miarę rozwoju i potrzeb życia kościelnego (Trid. l. cap. 2).

Element wreszcie demokratyczny najzupełniej usuniety jest od współudziału w rządzie Kościoła (Joan XX, 21; Matt. XXVIII, 18; *Decr. Grat.*, can. XII, qu. I cap. 7; dist. LXI, c. l. ss.; *Trid.*, ses. VII *De Sacram. in gen.*, can. 10

ses. XXIII, l. c. cap. 4 can. 1 ss.; *Decr. Greg. IX*, lib. I, tit. XXXVI, cap. 6; lib. III, tit. 7, cap. 2).

Ta okoliczność, na którą powołuje się Bellarmin (*De Rom. Pontifice*, lib. III, cap. 3), że każdy wierny może być wyniesiony do najwyższej w Kościele godności, nie może być uważaną za udział ludu w rządach. To samo bowiem dzieje się we wszystkich monarchiach elekcyjnych. Przy tem elekt rozpoczyna wykonywać władzę dopiero z chwilą dokonanego wyboru, a wtedy już nie należy do ludu wiernych, lecz staje się członkiem H. kościelnej. Tak więc H. kościelna ściśle oddzieloną jest od ludu wiernego. O tym hierarchicznym porządku Kościoła w pierwszych już chwilach jego istnienia świadczą Dzieje i Listy Apost. (Act. XIII, 2, 35; XX, 28; I Tim. I, 3; Tit. I, 6 sq; II, 15; Hebr. XIII, 17) tudzież pisarze Apost.: Hermas (*Pastor* I, 3 n. 5), św. Ignacy (*Epis. ad Ephes.* IV), Papias, Polikarp i wszyscy następni Ojcowie Kościoła i pisarze (ob. Petavii, *De ecclesiastica hierarchia*), występujący w obronie H-ii przeciwko błędom sekciarzy. Błędy te przybrały dwa kierunki: jedne, demokratyczne, dążą do rozszerzenia praw ludu, przypisując mu w rządzie Kościoła udział mniej więcej wybitny; drugie w organizacyi kościelnej wysuwają na pierwszy plan pierwiastek arystokratyczny, ograniczając władzę papieża na korzyść biskupów. (Cavagnis, *Institutiones iuris publici eccles.*, vol. 2 pag. 25 sq). Najwybitniejszym przedstawicielem pierwszych jest Marsiliusz Menandrinus z Padwy, który w swem dziele „*Defensorium pacis*“ utrzymuje, że z prawa naturalnego najwyższa władza w każdym zbiorowym organizmie ludzkiem, a więc i w Kościele, należy do ogółu członków. Tę władzę lud przekazuje panującemu, który z kolei przelewa ją na papieża i biskupów. Tym sposobem papież i biskupi otrzymują władzę nie od Boga, jak naucza Kościół (Matt. XXTIII, 18, 19; Joan. XX, 21), lecz od ludu za pośrednictwem władców świeckich. Błąd, potępiony przez Jana XXII w konst. *Licet*, 23 paźdz. 1327. Śladem Marsyliusza poszli protestanci, którzy, głosząc zasadę zupełnej równości wiernych i zależności Kościoła od władzy świeckiej, albo wcale nie uznają H., albo też, jak w Anglii, zatrzymują tylko zewnętrzne jej formy. (Ob. Schenkl, *Institutiones iuris eccl., Prolegom.* § 46 in nota, gdzie wylicza przeszło 30 błędnych systematów protestanckich odnośnie do ustroju Kościoła). Demokratyczne błędy szerzyli również: Richeriusz (potępiony w breve Innocen. XI r. 1681), Febroniusz (potęp. przez Klem. XIII w breve z 14 marca 1764), Gallikanie (potęp. przez Piusa VI w konst. *Auctorem fidei*, 28 sierp. 1794) i Janseniści (potęp. w breve Piusa VI *Super Soliditate*), jakkolwiek ich pisma nie są też wolne i od poglądów arystokratycznych. Chociaż bowiem uznają w zasadzie Boski początek Prymatu papieskiego, jednakże wynoszą biskupów do czynnika równorzędnego ze Stolicą Apost., głosząc zasadę konieczności ich zgody dla ważności orzeczeń dogmatycznych i praw dyscyplinarnych. Według tej zatem zasady najwyższa władza w Kościele przedstawia się jako organ zbiorowy, złożony z elementu monarchicznego (Papieża) i arystokratycznego (Biskupów).

Jeszcze dalej w tym kierunku posunęli się Schyzmatycy wschodni, którzy instytucyi Prymatu odmawiają Boskiego początku, uważając ją za wytwór prawa kanonicznego, a Kościół — za oligarchię, rządzoną przez różnych, wobec prawa Bożego, biskupów.

H. kościelna dzieli się: I) Na H. kapłaństwa (H. ordinis) i H. jurysdykcyi (H. iurisdictionis). Pierwsza składa się z szeregu osób, należących do stanu kapłańskiego, obdarzonych władzą sprawowania publicznego kultu Bożego, Sakramentów, zwłaszcza Eucharystyi i Sakramentaliów. Udziela się zaś ta władza na mocy święcenia i to w ten sposób, że ważnie zawsze i wszędzie, nawet bez missyi kanonicznej wykonywaną być może. Do kapłaństwa należą z prawa Bożego: biskupi, kapłani i dyakoni (Trid. ses. XXIII can. 6); z prawa zaś kanonicznego w Kościele zachodnim: subdyakoni, akolici, egzorcyści, lektorzy i ostyaryusze. Natomiast w Kościele wschodnim wielka panuje rozmaitość pod względem ilości święceń mniejszych. Po większej części formalnie odróżniają tam tylko dwa święcenia: lektorat i subdyakonat (na Wschodzie zaliczany do święceń mniejszych), w którym zawiera

się ostyaryat i akolitat, egzorcystatu zas albo wcale niema, albo też, o ile jest, łączy się z innem święceniem nprz. u Maronitow z kantoratem, (Goar, *Rituale Graecor.*, p. 233, sq; Papp-Szilâyi, *Enchiridion*, P. II, § 83; Gasparri, *De Sacra Ordinatione*, n. 16 sq; Bened. XIV, *Const. Etsi pastoralis*, 26 mai, 1742 § 7 n. 6, 8, *Collect. Lac.* col. 514; *Synod. provin. Ruthenorum* 1720 l. c. col. 255, 256, 447).

H. jurysdykcyi tworzą osoby, obdarzone w różnym stopniu publiczną władzą kierowania ludem wiernych. Kierownictwo to o ile polega na podawaniu reguł postępowania (praecepta circa agenda) nazywa się władzą rządzenia (potestas regiminis), o ile zaś zasadza się na wyjaśnianiu prawd wiary (praecepta circa credenda) — władzą nauczycielstwa (potestas magisterii). Jurysdykcya otrzymuje się przez udzielanie missyi kanonicznej, bez której ważnie wykonywaną być nie może.

Do H. jurysdykcyi z prawa Bożego należą tylko: Papież i biskupi. Kapłani z prawa Bożego, t. j. na mocy święcenia stają się jedynie uzdolnieni do otrzymania jurysdykcyi pro foro interno (Ojetti, *Synopsis rerum moralium et iuris Pontificii* vol. II, *Hierarchia*). Prawo jednak kościelne utworzyło liczne stopnie H. jurysdykcyi, jako to: legatow apost., patryarchów, prymasów, arcybiskupów, opatów t. z. „nullius," przełożonych zakonnych, wikaryuszów generalnych etc.

Między władzą kapłaństwa, a władzą jurysdykcyi zachodzi istotna różnica (Petavinus, *De ecclesiast. hierarchia*, l. III cap. 9 n. 10 ss; l. IV, cap. 2, n. 2): 1) źródłem pierwszej władzy jest święcenie, drugiej — misya kanoniczna; 2) pierwsza raz nabyta nie podlega ograniczeniom, ani uzupełnieniom, druga wykonywa się ważnie jedynie w granicach pełnomocnictwa, które może być bardziej lub mniej obszerne, a nawet cofnięte w całości. Stąd pochodzi, że ta sama osoba może zajmować wysokie nawet stanowisko w H. kapłaństwa, a nie posiadać żadnej zgoła jurysdykcyi, jak nprz. biskup tytularny, lub odwrotnie jak nprz. wikaryusz generalny w stopniu tonsurzysty.

Z drugiej strony jednak między władzą kapłaństwa i władzą jurysdykcyi istnieje ścisły związek: 1) zarówno jedna jak druga ma na celu dobro dusz i troskę o ich zbawienie; 2) władza kapłańska bez grzechu (licite) wtedy tylko może być wykonywana, gdy łączy się z missyą kanoniczną. — To też zazwyczaj obiedwie te władze łączą się w jednej osobie i prawo kanoniczne zabrania udzielania jurysdykcyi tym, którzy nie otrzymali przynajmniej pierwszej tonsury, będącej przygotowaniem do święceń — (Schmalzgrueber, *Jus eccles. univ.*, lib. I, tit. XIV n. 13, 19). II) Na H. prawa boskiego (H. iuris divini) i H. prawa kościelnego (H. iuris ecclesiast.). Podział ten o ile dotyczy H. jurysdykcyi opiera się na zupełnie pewnych danych; pewną jest bowiem rzeczą, że tylko Prymat papieski (*Con. Vat.*, ses. IV, 1, 2, 3) i urząd biskupów, którzy są spadkobiercami apostołów (*Con. Trid.*, ses. XXIII Vera et cathol. doctr. cap. 4) opiera się na prawie boskiem, inne zaś stopnie H. jurysdykcyi są ustanowienia kościelnego (Thomassinus, *Summa theol.*, II-a II-ae P. l. I). Jednakowoż i odnośnie do H. kapłaństwa nie jest on pozbawiony gruntownej podstawy. Biskupstwo bowiem, presbyterat i dyakonat niewątpliwie są Sakramentami (*Con. Trid.*, ses. XXIII, can. 6), zatem z Boskiego ustanowienia powstały. Niższe zaś stopnie hierarchiczne, według zdania, mającego za sobą dużo więcej prawdopodobieństwa (saltem multo probabilius), przez Kościół, a nie przez Chrystusa, zostały utworzone, a więc Sakramentami nie są (Benedictus XIV, *De Synodo dioeces.*, l. VIII cap. 9, 19; Franzelin, *De div. trad. et script.*, p. 179).

Literatura (prócz dzieł cytow. w w tekscie): Pesch, *Institutiones propaed. ad S. theol.*; Wilmers, *De Christi Ecclesia*; Palmieri, *De Rom. Pontif.*; Daude, *Maiestas hierarchica Ecclesiae*; Hallier, *De hierarchia eccl.*; Wernz, *Jus constitutionis Eccles. cathol.*; Bouix, *De principiis iuris can.*; Phillips Kircher. *X. J. G.*

Hierarchia protestancka. Jakkolwiek pierwotnie protestanci ogólne cechy Kościoła przejęli od katolików, jednakże z biegiem czasu i w miarę toczących się walk i sporów, pojęcia pierwotne w tym

względzie albo zupełnie zatarli, albo wykoszlawili. Uczyli tedy, że Kł. winien być widzialny t. j. zewnętrznie poznawalny przez prawdziwą naukę i prawdziwe Sakramenta, że zwłaszcza co do nauki o sakramentach ma być jednolity, a wreszcie, że do zbawienia jest niezbędny. Tak opiewały księgi symboliczne. Wkrótce jednak zaczęto wysuwać coraz więcej na pierwszy plan Kł. niewidzialny, przez który rozumiano wszystkich wiernych w Chrystusie, choćby się w nauce najbardziej rozchodzili. O zbawieniu człowieka miała przedewszystkiem roztrzygać wiara. Nauka prawdziwa, oparta na ewangelii, włożona została w duszę każdego poszczególnego człowieka. Co jednak protestanci od pierwszej chwili odrzucali, to wszelka hierarchię, a więc biskupstwo i kapłaństwo. Chrystus wszelką władzę w Kle złożył na gminę. Nie każdy jednak członek gminy może wypełniać władzę, lecz powołany do tego przez wybór gminy, lub nominacyą zwierzchności. Tak uczył Luter (Zimmermana *Ausgabe d. reform. Schriften Luthers*; II, *D. Babilion. Gefangenschaft* str. 149), a także księgi symboliczne (*Augs. Confess.* art. S. J. Kr.). Nie uznawali więc luteranie właściwej *ordynacyi* a rozumieli przez nią tylko świadectwo zewnętrzne, że ktoś posiada kwalifikacye do nauczania w kle i administrowawania sakramentów. Zarząd kłem zarówno wyznanie augsburskie (tit. VII „De potestate Ecclesiae"), jak i księgi symboliczne reformowanych (Helv. confess. II. Art. 16, 19: Ibid. I, cap. 18) powierzały samemu Kłowi, lecz ponieważ książęta i panujący decydowali o wyznaniowym charakterze swoich poddanych, więc powoli władza Kła przeszła na nich, resp. na polityczne, miejskie i krajowe władze świeckie. (Döllinger, *Kirche u. Kirchen, Papsthum u. Kirchenstaat*, München 1861, str. 52 i nst.; Stätin, *D. landesherrliche Kirchenregiment*, Leipzig, 1871; Friedberg, *D. geltende Verfassungsrecht d. evang. Kirche*, Leipzig 1888). Tylko u reformowanych w Szwajcaryi i Szkocyi rozwinęła się niezależnie samodzielna konstytucya synodalna i prowincyonalna. To samo stało się powoli we Francyi i na Węgrzech. (Richter, *Gesch. d. evang. Kirchenverfassung*, München 1854). Prawo zarządzania Kłem w Niemczech ostało się przy panujących, nawet w razach, gdy nim był książe innego wyznania. Dzierżył on władzę najwyższego biskupa (Summus episcopus). (Por. Mejer, *D. Rechtsleben d. deutsch. evang. Landeskirchen*). (*Ch.*).

Hieratyci byli to heretycy w III w. Głową ich był Hierax albo Hieracas, lekarz z Leoncyum w Egipcie. Św. Epifanjusz powiada, że był to sekciarz biegły w naukach greckich i egipskich, surowych obyczajów, znający Pismo św., przytem porywającej i słodkiej wymowy. Nic dziwnego, że w ciągu 90 lat swego życia pociągnął mnóstwo za sobą, zwłaszcza mnichów egipskich. Św. Epifaniusz (*Haeres. 67*) świadczy, że H-i nauczali błędnie o pochodzeniu Syna Bożego; mówili, że Duch św. wcielił się w osobie Melchizedecha; zaprzeczali zmartwychwstania ciał, ograniczając je tylko do dusz; dzieci zmarłe przed dojściem do używania rozumu wykluczali od królestwa niebieskiego. Co do zasad moralnych, wymagali surowej powściągliwości; przyjmowali do swego grona tylko bezżennych i zakonników, panny i wdowy; powstrzymywali się od picia wina i niektórych pokarmów, nie w duchu umartwienia, lecz z uporem zabobonnym. Za księgę swoją uważali apokryficzny utwór „Ascensio Isaiae," sens Ksiąg Świętych przekręcali i nadawali mu znaczenie alegoryczne. Z relacyj Epifanjusza widoczną jest rzeczą, że Hierax był naśladowcą Manesa, (Por. Pluquet, *Dictionnaire des Hérésies*. 4-o, t. I, k. 777; Guyot, *Diction. univers. des Hérésies*. 8-o, str. 180; Zitelli, *Enchiridion*. Romae 1880, 8-o, str. 162). *X. J. N.*

Hieratyczne pismo ob. Alfabet, Pismo.

Hieroglify ob. Alfabet, Pismo.

Hierokles żył przy końcu III i na początku IV w. był rządcą Bitynii i prefektem Aleksandryi. Wróg i nieprzyjaciel chrześcjan. H. walczył przeciwko nim nietylko orężem (Laktancjusz, Epifaniusz), lecz i piórem. Napisał dwie księgi: *lógoi filalétheis pros tous Christiánous — Mowy prawdolubne do chrześcijan*; w dziele tym wykazał

taką znajomość P. św., że Laktancjusz posądza go, że był chrześcijaninem i wyparł się wiary. Napisał też wiele sprzeczności i kłamstw; np. opowiada, że Chrystus wypędzony przez Żydów stanął na czele 900 rozbójników. Politeizm H. jest złagodzony wpływem Chrystyanizmu — wszystkich bogów swoich poddaje w zależność od jednego Boga Najwyższego. Wykazuje rzekome sprzeczności P. św., nienawidzi Apostołów. Euzebjusz twierdzi, że H. nie pisał nic nowego, a zarzuty stawiane przez H. odparł Orygenes w dziele *Contra Celsum.* *X. B. S.*

Hierologia, wyraz z greckiego wzięty, oznacza „rozprawę o rzeczach świętych," w ściślejszem znaczeniu nazwą tą mianują błogosławieństwo ślubne u Greków.

Hieromax albo Jarmuk, dopływ Jordanu, źródło posiada w Hauranie.

Hieromnemon, wyraz grecki, znaczy to samo co „święty ostrzegacz;" tak nazywano w Kle greckim jednego z ministrów, zwykle dyakona, którego główną czynnością było stać przy boku patryarchy, podczas ceremonij klnych i wskazywać mu modlitwy do odmawiania oraz ubierać go w szaty potyfikalne. Gdy H. był kapłanem, ubieranie patryarchy nie było jego obowiązkiem. (Por. Macri, *Hierolexicon*; Codin, *De officiis.* c. 1; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I).

Hieronim bp. wrocławski (1052—62) wspomniany u Stenzel'a, „Script. Rer. Siles." (I, str. 158) jako pierwszy z bpów. Był następcą Jana z r. 999, po którego śmierci dyecezya wakowała, następnie została przeniesiona do Smogorzewa, a następnie do Ryczyna. W ogóle zachodzi wątpliwość czy istniała już wtedy dyecezya wrocławska. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 49).

Hieronim Aemiliani ob. Somaski.

Hieronim od św. Jacka, karmelita bosy, nazywany na świecie Andrzejem Cyrusem, ur. w r. 1603 w Krakowie; karmelitą został w r. 1619. Był profesorem teologii, definitorem prowincyi polskiej, sławnym kaznodzieją katedry krakowskiej, dzielnym szermierzem w obronie wiary pko wykrętom heretyków. W r. 1646 miał w Toruniu publiczną dysputę z dyssydentami w dniu 3 października, których zwycięsko pokonał, z wielką radością katolików. † w Krakowie w r. 1647 w opinii świątobliwości, w roku 44 życia, opłakiwany przez cały Kraków. W r. 1641 był pierwszym przeorem konwentu warszawskiego, następnie w Krakowie i w innych klasztorach Karmelu polskiego. Napisał: *Idea Colloquii Charitativi cum Dissidentibus etc.* Cracoviae 1646, in 4-o; *Kazania na pogrzebie Martiany Daniłowiczowey Koniecpolskiey w kosciele Przecławskim.* Kraków 1646, in 4-o; *Animadversiones in Joannem Holsemanum Ministrum Wittebergensem etc.*; wiele dzieł ascetyczno-mistycznych przełożył na język polski. Pozostawił też dużo dzieł w rękopisach przygotowanych do druku, mających zamknąć się w 4 ch tomach; tytuły tych dzieł wylicza „Bibliotheca carmelitana notis Criticis et dissertationibus illustrata, cura et labore unius e Carmelitis Provinciae Turoniae Collecta" (autor Fr. Cosmas de Villiers a S. Stephano). Aurelianis 1752, 2 vol. in fol. w tomie II, str. 650. O o. Hieronimie wspominają pochlebnie najznakomitsi karmelici współcześni. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist.* t. II, str. 72; Wiszniewski, *Histor. liter. pols.* Kraków 1851, 8-a, t. VIII, str. 204; t. IX, str. 273). *X. J. N.*

Hieronim a Jesu Maria, karmelita bosy, definitor prowincyi polskiej, żył w drugiej połowie XVII w., napisał: *Żywot i śmierć Wielebney Matki Teressy od Ducha Ś.* Karmelitanki Bosey na swiecie Xiężney Moltaktańskiey. 1668; nadto przełożył z języka hiszp. na polski dzieło: *Relacye żywota i śmierci Matki Teresy od Ducha Ś. i t. d.* Kraków 1691, 4-a. (Por. Jocher, *Obraz bibl.-hist. liter.* Wilno, 1857. 8-a, t. III, str. 457; *Bibl. Karm. Bos. Wileńsk.*).

Hieronim z Pragi, słynny agitator i apostoł wiklefityzmu, (Ur. z rodziny szlacheckiej w Pradze około 1363 r. † w Konstancyi 30 maja 1416 r.). Studya odbywał w Paryżu i Oxfordzie. W Anglii przejął się zasadami Wiklefa, które po powrocie do ojczyzny (1401)

szerzył gorliwie. Zaliczony do grona profesorów uniwersytetu praskiego, wszedł w przyjazne stosunki z Husem, którego zarówno w walce z żywiołem niemieckim, jak i w szerzeniu błędów Wiklefa stale odtąd popierał. W czasie ustawicznych nowych podróży po Niemczech, Austryi, Węgrzech, Polsce a nawet i Wschodzie (1403 odbył podróż do Palestyny) głosił wszędzie propagowany przez Husa, wiklefityzm. Z powodu głoszonych błędów, nieraz narażał się na różne z władzami kościelnemi zatargi. Arcybp. ostrzychomski (Granu) skazał go np. na 16-dniowe więzienie; toż samo spotkało go na żądanie uniwersytetu w Wiedniu. Uszedłszy z Wiednia powrócił do Pragi, gdzie razem z Husem zaczął szkalować arcybpa, zwłaszcza, gdy ten 16 lipca 1410 kazał spalić 100 książek tchnących wiklefityzmem. Brał również gorliwy udział w walce przeciwko bullom Jana XXIII (w 1412), wzywającym do podniesienia wyprawy przeciwko Władysławowi, królowi neapolitańskiemu. Po wypędzeniu Husa z Pragi, H. wyruszył do Polski i Litwy (1413), gdzie zwłaszcza na Litwie, wzniecał rozterki religijne i podbudzał przeciwko łacinnikom (świadectwo Albrechta, bpa krakowskiego). Odjeżdżającemu do Konstancyi Husowi przyrzekł najwierniejszą przyjaźń i obronę, ale gdy jego sprawa niepomyślny wzięła obrót, nie spieszył się z przyrzeczenia wywiązać, co oczywiście wyrzucali mu zwolennicy podsądnego. Dotknięty tem, wyjechał do Konstancyi i, mimo przestróg niektórych panów czeskich, przybił na drzwiach ratusza i kościoła obwieszczenie, w którem oświadczał, że aby zapewniono mu bezpieczeństwo, gotów jest odpowiadać na wszelkie „napaści przeciwko jego osobie i sławnemu królestwu czeskiemu.“ Nie czekając jednak odpowiedzi, potajemnie powrócił do Czech; gdzie schwytany (przez Jana Sulzbacha) w Hirschau, na żądanie soboru w kajdanach, został odesłany do Konstancyi. Stawiony przed soborem, 19 lipca 1415 podpisał formułę wiary i potępił błędy Wiklefa i Husa. Kiedy zaś zaprzysiężona formuła wydała się niektórym ojcom soboru niejasną, H. 23 wrześ. t. r. dopełnił ją. Zdawało się, że burza została zażegnana, niestety w tym samym czasie franciszkanie Prascy wysłali szereg nowych skarg przeciwko H. Powtórnie stawiony przed soborem i, widocznie rozdrażniony nowemi śledztwami i badaniami, cofnął poprzednie potępienie błędów Wiklefa i Husa, owszem, wobec soboru zaczął nawet je bronić. Wobec tego dwukrotnie badany, mimo zabiegów kardynała Zabarella, aby go przywieść do upamiętania, trwał w uporze; skutkiem czego 30 maja 1416 został jako heretyk potępiony i wydany władzom świeckim. Tegoż samego dnia, stosownie do 351 art. kodeksu szwabskiego (zatwierdzonego jeszcze przez cesarza Fryderyka II) został spalony w Konstancyi. (Por. J. D. Mansi, *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio.* Florencya i Wenecya 1759, tomy 27 i 28: J. Helfert, *Hus und Husiten*, 1853; E. Becker, *Hus und Husiten*, 1858; Böhringer, *Vorreformatoren des XIV und XV Jahrhund.* 1879; Hefele, *Conciliengeschichte.* Freiburg im Br. 1855—74). *T.*

Hieronim Sofroniusz Euzebiusz, Doktór Kościoła św., ur. się w Strydonie, małem greckiem miasteczku w Dalmacyi, (dzisiejsze Grahovo Polje?), Słowianin, z rodziców katolików, ludzi zamożnych, około 346 r. (Rok urodzenia niepewny. Najbardziej odpowiada 346 temu, co H. sam o sobie mówi w listach swoich [ob. Tillemont, Dupin]. Baroniusz a za nim inni są zdania, że data ta przypada na 342. Są i tacy, którzy twierdzą, że H. ur. się w 325, opierając się na Prosperze Akwil., który utrzymuje, że H. żył 91 lat). Um. 30 września 420 r. Początkowe nauki pobierał w rodzinnem mieście. W 20 roku życia udaje się na studya do Rzymu, gdzie słucha wykładów gramatyka łacińskiego Aeliusa Donatusa i pod kierunkiem tego mistrza zdobywa wielką znajomość klasyków, a szczególniej Wirgiliusza. W czasie studyów rzymskich zostaje ochrzczony przez Liberyusza papieża. Wolne od pracy naukowej godziny spędza w katakumbach, rozpamiętywając heroizm chrześcijan pierwszych wieków. Nie uchronił się H. w Rzymie od złych wpływów wielkiego miasta. Żądny wiedzy udaje się do kwitnącej podówczas szkoły w Trewirze, a stamtąd do Akwilei. Tutaj dostaje się w środowisko takich mężów jak Rufin, Chromantius.

Wraca do Rzymu. Zbiera zasobną bibliotekę i postanawia poświęcić się pracy literackiej. Ponieważ przekonał się, że ani w Rzymie, ani w mieście rodzinnem nie będzie mógł zamiaru swego do skutku doprowadzić, uważa, że gdzieś daleko powinien udać się, aby mógł spokojnie pracować. Dlatego też około r. 373 z kilkoma towarzyszami udaje się na Wschód (przez Tracyę, Pontus, Bitynię, Kappadocyę, Galacyę, Cylicyę) do Jerozolimy. Choroba jednak zatrzymuje go w Antyochii. Po wyzdrowieniu schronił się na pystynię Chalcis, leżącą ku wschodowi od stolicy Syryi i przebywał tu lat pięć, jako pustelnik, zajmując się ręczną pracą, oddany najsurowszej pokucie i studyom naukowym. Pracuje nad zdobyciem znajomości języka hebrajskiego, co kosztowało go wiele trudu, pisze kilka dziełek treści ascetycznej i zaczyna komentować Pismo Św. Zapada jednak na zdrowiu, szkodzi mu surowość życia na pustyni i wraca do Antyochii. Trafia tutaj na niesnaski i rozruchy z racyi sporu o stolicę biskupią pomiędzy Meletiusem, Paulinem i Witalisem. Każdy z nich stara się na swą stronę przeciągnąć H-a. Ten zaś nie chce sam rostrzygać sprawy i zwraca się listownie o radę do Damazego pża. Odpowiedź wypada przychylnie dla Paulina, z rąk którego H. decyduje przyjąć święcenia kapłańskie, z tym jednak warunkiem, że nie będzie obowiązany zajmować się duszpasterstwem, a to w tym celu, by mógł spokojnie pracować piórem. Miał wtedy H. 35 lat. Nie długo zachorował potem w Antyochii i udaje się do Konstantynopola, aby korzystać z nauk Grzegorza Teologa i Grzegorza Nazyanzeńskiego (r. 379). Tutaj wydoskonala się pod kierunkiem takich mistrzów na wykładzie Pisma Św. i zapala się uwielbieniem dla Orygenesa, którego nawet kilka pism wtenczas właśnie na łacinę przełożył. Stąd w towarzystwie Paulina, bpa antyoch., i Epifaniusza udaje się na synod do Rzymu (382). Pż. Damazy poznawszy się bliżej z H-em, zatrzymuje go przy sobie i H. zostaje sekretarzem Damazego († 384) i odpowiada w imieniu jego na zapytania wschodnich i zachodnich synodów. H. staje się prawą ręką pża i jak się sam wyraża: Damazy „mówi jego słowami." Z polecenia pża H. zajmuje się rewizyą tekstu Pisma Św. zwanego Itala a praca ta popchnęła go do długoletnich studyów biblijnych, których owocem jest między innemi dzisiejsza Wulgata. W Rzymie H. prowadził życie ascetyczne i znalazł dosyć czasu, aby bez uszczerbku dla prac naukowych, zająć się kierownictwem duchownem wielu niewiast ze znakomitych rodów, które były zwolenniczkami życia, jakie on prowadził. Prowadziły te niewiasty z nim uczoną korespondencyę, dotyczącą głównie znaczenia ciemniejszych miejsc w Piśmie Św., albo też hebrajskich wyrażeń w przekładzie łacińskim. H. noszący w swej duszy wysokie pojęcie o kapłaństwie, a zarazem starający się o wyrobienie go w samym w sobie, nie mógł być obojętnym na to, co się koło niego działo i poddawał surowej krytyce kler rzymski. Wskutek czego powstała przeciwko niemu opozycya, która wybuchnęła z całą siłą po śmierci Damazego. Rzucono na niego podejrzenia natury niemoralnej dla tego, że często bywał w domu jednej z niewiast, które poddały się jego kierownictwu, św. Pauli. Kiedy zaś zmarła przedwcześnie córka Pauli Blesylla, wzburzył się lud przeciwko przeklętemu rodzajowi mnichów (detestabile genus monachorum), którzy lubianą powszechnie panią postami do grobu wpędzili. Wobec takiego stanu rzeczy nie pozostaje H-owi nic innego, jak opuścić Rzym, co też czyni w 385 r. i udaje się do Antyochii. Św. Paula i córka jej Eustochia podążyły niedługo za nim i od tego czasu nie rozłączyły się już z nim nigdy. W Antyochii odwiedza Paulona i razem z Paulą i Eustochią udaje się do Jerozolimy, stamtąd do Egiptu, zwiedzają klasztory Nitryjskie, w których spotyka się z mnichami zarażonymi błędami orygenizmu, wreszcie 386 osiedlili się na stałe w Betleemie. Tu niedaleko żłóbka Zbawiciela w r. 387, z funduszów Pauli powstał klasztor męski, na czele którego stanął Hieronim, i żeński, którego przełożoną była Paula. Prócz tego Paula ufundowała liczne przytułki dla pielgrzymów. Tutaj H. oddaje się niezmordowanej pracy naukowej, przerywając ją sobie i urozmaicając wykładami klasyków pogańskich w założonej przez siebie szkole. (H. w klasykach był rozmiłowany i robił sobie wyrzuty,

że bardziej jest cyceronianem niż chrześcijaninem, a pomimo to niektóre dzieła jego są pełne cytat z umiłowanych autorów). Kończy tutaj H. swe studya nad językiem hebrajskim. Pracowite lecz spokojne życie H-a przerwane było sporami, w które wciągnięty zostaje. I tak w r. 398 staje po stronie Epifaniusza, który występował przeciw Orygenesowi, chociaż dawniej był pełen uwielbienia dla Orygenesa, i prowadzi przykry spór literacki nie tylko z bpem Janem Jerozolimskim, ale i ze swym przyjacielem Rufinem. Następnie w r. 411 wszczął się spór Pelagiański. H. staje po stronie św. Augustyna w przeciwieństwie do bpa Jana. Walka zaogniła się do tego stopnia, że raz banda Pelagian napadła na klasztor betleemski, spaliła go i zelżyła jego mieszkańców; H. ledwie uratował się ucieczką od niechybnej śmierci. Spory z Rufinem i Janem trwały lat 20. Ostatnie lata życia ciążyły już bardzo H-wi, zachował jednak aż do końca umysł świeży i zawsze był gotów do walki w obronie prawdy. H. był bez wątpienia najuczeńszym ze wszystkich Ojców Kościoła i prawdziwym polihistorykiem, zarówno obeznanym z łacińską jak i grecką i hebrajską literaturą, zarówno kościelną jak i świecką. Umiejętnie korzysta z klasyków. Starych Ojców i pisarzów kościelnych wszystkie dzieła czytał. Niezrównany jest na polu skrypturystycznem, i do pracy w tym kierunku przygotowany jaknajlepiej, został rzeczywiście w kwestyach Pisma Św. największym Doktorem Kościoła. Nie tylko zdolnościami umysłu, wielką wiedzą lecz i cnotą błyszczy H., gardząc bogactwami i zaszczytami, a walcząc z sobą musiał bardzo, ponieważ z natury był zmysłowy i charakteru gwałtownego, jak to widać z polemik jego, w których nie przebiera w wyrażeniach. Dzieła H-a dzielimy na grupy: 1) dotyczące Pisma Św., 2) dogmatyczne, 3) historyczne, 4) moralne i 5) listy.

I. Pomnikiem niespożytym H-a jest jego przekład Pisma Św., rozpoczęty na skutek zlecenia Damazego papieża, który zamiast zepsutych przez przepisywaczy tekstów, chce dać do rąk wiernych tekst prawdziwy Ksiąg Świętych. W pracy tej wielką pomocą były dlań dzieła Orygenesa. W Rzymie dokonywa poprawki do tekstu N. T., zwanego Italą i psałterza, który Damazy w tej chwili wprowadza do litergii rzymskiej. Psałterz ten (Psalterium Romanum) był w użyciu we wszystkich kościołach rzymskich aż do Piusa V, a dzisiaj jeszcze w kościele św. Piotra. W Betleemie dokonywa rewizyi Ksiąg St. T. i psalmów. Z pracy tej posiadamy obecnie tylko Hioba i psalmy, reszta została skradziona H-wi. Druga ta poprawka psalmów naprzód rozpowszechniona została w Galii, stąd się też nazywała Psalterum Gallicanum, znajduje się w naszej Wulgacie, i przez Piusa V została wprowadzona do mszału i brewiarza. W 390 r. rozpoczyna H. przekład St. T. z hebrajskiego i aramajskiego, o ile się w tych językach zachowały, na łacinę. Praca trwała do 405 r. Księgi Tobiasza i Judyt przetłumaczył z aramajskiego, resztę deuterokanonicznych zostawił nietknięte. Przekład wierny i dokładny, chociaż nie niewolniczy, w niektórych miejscach odstępstwa od LXX. Przekład ten wywołał wiele sporów i zarzutów, nawet i ze strony św. Augustyna, lecz po wyjaśnieniach udzielonych przez H-a wszyscy oddali należną cześć wielkiej zasłudze H-a. Przekład ten znany jako Wulgata, był na Zachodzie w ogólnym użyciu w początkach VII w., chociaż przepisywacze psuli tekst i w w. XVI było 10 nowych recenzyi. Sobór Trydencki uznał przekład H-a jako jedyny kościelny. Napisał H. bardzo wiele komentarzy biblijnych, które uczonością swą przewyższają komentarze innych łacińskich Ojców Kościoła, wadą ich jednak jest to, że pisane były prędko, a stąd niewykończone co do formy i ubogie co do treści, gdyż są po części tylko kompilacyami z wcześniejszych egzegetów. Posiadamy po nim komentarze znakomite na Proroków większych i mniejszych, na Genezę, Eklezyastę, Ewangielię w. św. Mateusza, List św. Pawła do Galatów, Efezów, Tytusa i Filemona, i wiele bardzo innych miejsc Pisma św. komentował epizodycznie. Do komentarzy zaliczyć można przetłumaczone na łacinę przez H. w Konstantynopolu 14 homilij na Jeremiasza i 14 na Ezechiela, i później w Betleemie przetłumaczone 39 homilij na Ewangelię w. św. Łukasza. W wydaniu Migne'a (Patr. Lat, 30, 545—902) spo-

tykamy się z komentarzem na 13 listów św. Pawła. Praca to nie H-a, lecz przeróbka z Pelagiusza okrojona w interesie ortodoksyi (Zimmer, *Pelagius in Irland*, Berlin, 1901). W związku z Komentarzami napisał H. dwa dzieła: o miejscach i imionach hebrajskich *(Philonis Judaei de nominibus hebraicis* i *Eusebii Caesariensis de locis hebraicis liber)*, pierwsze jest przeróbką z Filona, przy korzystaniu z Orygenesa, a drugie—Euzebiusza.

II. H. nie był dogmatykiem z powołania, odraza jednak do herezyi wkłada mu pióro do ręki, stąd też dogmatyczne prace jego mają przeważnie charakter polemiczny. Polemizuje z montanistami, ebionitami, pelagianami, walentynianami, orygenistami i innymi, i w ten sposób zaznacza swe stanowisko względem wszystkich kwestyj dogmatycznych swego czasu. Do polemicznych zaliczamy: *Dialogus adversus Luciferianos* (380 r.); *Liber adversus Helvidium de perpetua virginitate B. Mariae* (383), *Libri duo adversus Jovinianum* (392), *Liber contra Vigilantium* (406), *Liber contra Joannem Hierosolymitanum episcopum* i *Apologia duplex contra Rufinum*; *Dialogus contra Pelagianos* (415). H. stoi na gruncie tradycyi kościelnej, jest zdecydowanym stronnikiem Stolicy Rzymskiej, kładzie wielki nacisk na to, że Pismo Św. powinno być wyjaśniane w duchu Kościoła. Księgi deutorokanoniczne St. T. uważa za apokryfy (Prologus galeatus, Praef. in Salom.); mniema, że w czasach apostolskich kościoły były zarządzane przez kolegium kapłanów i dopiero przez pewien rodzaj chciwości i przywłaszczenia powstali pomału pojedynczy biskupi i dla tego przełożeństwo ich raczej się opiera na zwyczaju, aniżeli na prawdzie rozporządzenia Pańskiego (In Tit. I, 5). W trzech księgach przeciwko Pelagianom chce dowieść, że człowiek nie może być bez grzechu; przesadza przytem słabość ludzką, do czego go zapewne pobudzał jego gwałtowny i łatwo pobudliwy pod względem zmysłowym charakter, mówi on np. że tylko Bóg może być bezgrzesznym, człowiek zaś może być nim tylko przez krótki czas i przy łasce Bożej (2, 16 i 3, 4); żądać zaś od człowieka bezgrzeszności, znaczy to czynić go Bogiem (2, 4 i 3, 12). Na zarzut, że w takim razie przykazania Boże nie miałyby żadnego celu, odpowiada (*Contr. Pelag.* 1, 23). „I ja to przyznaję, że Bóg rozkazał tylko to, co możliwe; lecz każdy z nas, sam przez się, nie może wszystkiego tego możliwego czynić." Wreszcie wypowiada zdanie, że dla chrześcijan niema mąk wiecznych (*In. Is.* 66, 64, Contra Pelag. 1, 28).

III. Z historycznych prac H-a na szczególniejszą uwagę zasługują; O mężach znakomitych *(De viris illustribus)*, Kronika (*Chronicon Eusebii Caesariensis*), Życiorysy Ojców (*Vitae patrum*). Pierwsze zawiera w sobie cenne bardzo wiadomości (chociaż krótkie) o życiu i dziejach Ojców i pisarzy Kościoła z czterech pierwszych wieków. Kronika i większa jej część jest tłumaczeniem książki Euzebiusza Cez., w końcowych zaś rozdziałach (od 325 do 378 r.) jest samodzielną pracą H-a; praca ta ma na celu wykazać zgodę pomiędzy Pismem św. z tem, co nam mówią historycy pogańscy. Życiorysy Ojców opisują nam życie mnichów Egiptu. Za uzupełnienie tej pracy uważają *Martyrologium Hieronymianum*; nie jest ono jednak jego dziełem, lecz zlepkiem różnych starych martyrologiów; w obecnej swojej formie zostało przepisane z egzemplarza napisanego w Burgundyi około 615 r.

IV, W pismach treści moralnej i ascetycznej nie wykłada zasad ogólnych moralności, lecz wyjaśnia poszczególne pytania: wychowanie dzieci, cierpliwość w nieszczęściu, o doskonaleniu się i t. p. Szczególniej dużo pisał o dziewictwie i życiu zakonnem. Niedawno niezmordowany badacz, benedyktyn Morin, odnalazł pomiędzy pismami Chryzostoma, Augustyna i innych i wydał 59 traktatów Hieronimianowych. Są to wykłady, jakie Święty miewał do zgromadzonych mnichów, którzy je spisali (*S. Hieronymi Presbyteri Tractatus* sive homiliae in psalmos, Marci evangelium aliaque varia argumenta [Anecdota Maredsolana III, 2]. Maredsol. 1897 i... in psalmos quatuordecim z dwoma traktatami na Izaj, i fragm. grec. na psal. Maredsoli. 1903).

V. W zbiorze dzieł H-a znajdujemy 150 listów, z których 116 napewno wy-

szły z pod jego pióra. Treść ich najróżnorodniejsza: tycząca się kwestyi z Pisma św.; polemiczne, moralne, ascetyczne, satyryczne, gdzie w żywych barwach opisuje zepsucie obyczajów i historyczne. Niektóre z tych listów są kompletnymi traktatami lub nekrologami zmarłych osób. Pod względem formy są wykończone, gdyż od początku były przeznaczone do opublikowania. Okazuje się doskonale wszechstronne uzdolnienie tego pisarza, łatwość jego języka, bogactwo wyobraźni i gorącość uczucia. Godny uwagi jest pogląd H-a na kobietę. Chociaż nawet ze strony przyjaciół narażony był na obmowy, złe języki, pozostał wierny swym zasadom. Listy jego do Marcelli, Pauli, Eudoksyi, szlachetnych niewiast, prawdziwych przyjaciół H-a, pełne są uczucia.

Dzieł H-a, nie licząc małych, jest około 180.

Godny jest do zanotowania pogląd teologów prawosławnych, na świętość H-a. „H. — czytamy w „Encykłopediczeskij Słowar," t. XIII-a F. A. Brokgauz (Lipsk) i J. A. Efron (St. Petersburg) 1874, st. 649 – uznany jest u nas tylko za błogosławionego (błażennyj). W Zachodnim zaś Kościele kanonizowany jako Święty... H. należy całkowicie do Zachodu, dla którego jest miejscowym Świętym, wskutek zasług wyświadczonych Kościołowi Zachodniemu. Na Wschodzie, gdzie spędził około połowy życia, był znany nie tyle jako mnich— dążący do doskonałości, w rodzaju Hilariona albo Antoniego, lecz raczej jako uczony asceta w rodzaju Orygenesa. Polemika, którą prowadził z Rufinem i innymi uczonymi i nieuczonymi nieprzyjaciołmi , oznaczała się niekiedy namiętnością, gwałtownością; pyszny i samolubny, H., po świecku umiał oceniać siebie i pokora mnicha była dlań obcą. Wszystko to w związku z rozmiłowaniem się jego w pogańskich klasykach, nie dawało mu w oczach ludzi Wschodu reputacyi świętości."—Literatura: *Bibliotheca hagiographica* latina antiquae at mediae aetatis, ed. hagiographi Bollandiani, 2 t. Bruksella, 1897—1901, 576; Tillem. XII; *Acta Sanctorum*, ed. Bollandus, ad 30 sept. VIII, 418 i nast.; O. Zöckler, *Hieronymus*. Sein Leben und Wirken aus seinen Schriften dargestelt. Gota, 1865 (w dziele tem najszczegółowiej wskazana jest literatura przedmiotu); Bardenhewer, *Rektoratsrede* (1906); Grützmacher (dotąd 2 tomy) 1901—6; Sychowski, *H. als Lit.= Histor.* (1895); L. Sanders, *Études sur S. Jérôme* (Paryż 1903); J. Brochet, S. *Jérôme et ses ennemis* (Paryż, 1906). Z naszych autorów: *Partrologiae Compendium*, Andrzej Retke, Varsoviae. 1889; str. 194 i nast.; *Patrologia* Q, Rauchen, tł. pol. 1904, str. 143. — Prawosławnych autorów: A. Smirnow, *Jeronim*, kak istorik i polemist (Prawosł. Obozrenie 1871); Szczegolew, *Żyzń* św. Jeronima (przy tłumaczeniu prac św. Hieromina, Kijów, 1863); *Żyzń* błaż Jeromina (w Chris tianskom Cztenii 1847) Filaret, arcybp. czernich w „Istoricz uczeniach ob. otcach cerkwi" (S. Petersb. 1859, t. II). —Wydania dzieł św H.: Vallarsego w 11 tom. Verona i Venecya 1766; drugie wyd. (Wenecya) zostało przedrukowane przez Migne'a (*Patr. lat.* 22—30. Kronika znajduje się u Schönego, *Eusebii chronicorum libri duo*, Berolini 1866. — W polskim; na język polski pod kierunkiem prof: ks. Gajkowskiego alumni seminaryum przełożyli listy do *Eustochii* (1903), do *Heliodora* i *Nepocyana* (1904); ks. Rogoziński, *List do Heliodora o śmierci Nepocyana* (Pamiętnik religijno-moralny, VII, 75). W rosyjskim: Tłumaczenie na rosyjski dzieł św. H-a rozpoczęto w 1863; praca postępuje powoli naprzód; oprócz tego w *Christ. Cztenii* jest kilka utworów przetłumaczonych. *X. H. P.*

Hieronimici, nazwa kilku zakonów pustelniczych w Hiszpanii i we Włoszech, które za patrona i wzór obrały sobie św. Hieronima.

1) *H. hiszpańscy*, zawdzięczają swoje powstanie, za Alfonsa XI-go ks. Kastylii (1312—1350), uczniom błog. Tomasza z Sienny (Tommasucio), który w północnych Włoszech założył kilka pustelni, rządzących się regułą św. Franciszka. Przybysze pierwotnie osiedli w górach pod Toledo, dokąd spieszyło do nich wielu nawet z pośród najarystokratyczniejszych rodzin. Za właściwego założyciela uważać należy Ferdynanda Guadalajara (od miejsca urodzenia, w rzeczywistości ukrywający się

pod pseudonimem członek dostojnej rodziny), który uzyskał od Grzegorza XI-go w Awinionie 1373 zatwierdzenie zakonu z regułą ś. Augustyna, z niektórymi dodatkami i obowiązkiem składania ślubów uroczystych. H. nosili pierwotnie habit biały z brunatnym szkaplerzem, kapturem i płaszczem. Później kolor brunatny zmieniono na czarny. Poszczególne pustelnie pod Lupiano w arbpstwie Toledo, wnet połączyły się w klasztory, które rozmnożyły się bardzo tak, że w pierwszej kapitule generalnej 1415, uczestniczyło 25 klasztorów. Na czele stał generał, którym był przeor klasztoru macierzystego w Lupiano. Urzędy były wybieralne na 3 lata. Największe znaczenie i zamożność zdobyły sobie klasztory w Guadalupie, Estramadurze gdzie ostatnie lata spędził Karol V, i założony przez Filipa II w zamku Eskorial. H. rozszerzyli się i na Portugalię, w Belom i Lizbonie. Zakonnicy, jakkolwiek prowadzili żywot kontemplacyjny, oddawali się jednak i duszpasterstwu. Obok właściwych zakonników istnieli także Oblaci i oblatki. Wkrótce, za życia jeszcze założyciela powstała gałęź zeńska zakonu, założona przez pobożną Maryę Garcias († 1425). (Por. Helyot, *Hist. des ordres relig.* III, str. 423—447; Holsten-Brockie, *Cod. Regul.* Augustae Vind. 1759 t. VI, 10—87).

2) H. *lombardzcy*, założeni p. hiszpana Lope (Lupus) w Olmedo w bpstwie Avila, ur. 1370 r. Zakon zatwierdził pż Marcin V, towarzysz szkolny Lopego 1424 r. pod nazwą „Zakonnicy pustelnicy św. Hieronima.“ Pierwszy klasztor powstał w Acella, na górze Cazalla, w bpstwie Sevilla. Sam Lope pierwotnie wstąpił do H. hiszp., lecz zapragnął prowadzić żywot ostrzejszy i w tym też duchu zmienioną została reguła ś. Augustyna, przez dodatki z reguły Kartuzów (wstrzymanie się od spożywania mięsa, surowy post do święta ś. Hieronima do Wielkiejnocy, zakaz wyższych studyów). Podczas drugiego swego pobytu w Rzymie otrzymał Lope klasztor ś. Aleksego na Awentynie, a książe Jan Galeazzo medyolański wybudował klasztor w Castellazio. Liczba klasztorów we Włoszech, a zwłaszcza w Lombardyi doszła wkrótce do 17. Lope w roku 1429 otrzymał zatwierdzenie reguły ułożonej na podstawie pism ś. Hieronima, i odtąd ona obowiązywała H-ów zamiast reguły ś. Augustyna. Po śmierci jednak Lopego w 1433 r. H. powrócili do reguły ś. Augustyna. 7 klasztorów hiszpańskich zostały przez Filipa II 1595 złączone z kongregacyą założoną p. Ferd. Pecha. Klasztory włoskie zachowały swoją samodzielność. Obok kapłanów byli w zakonie braciszkowie i oblaci. (Por. Helyot l. c. III, str. 447 — 456).

3) H. *od kongregacyi błog. Piotra z Pizy*. Ojciec założyciela, Piotr Gambacorta, był prezydentem rzeczypospolitej Luki i Pizy. Syn ur. 1355 r. pierwotnie światowo wychowany, a nawet rozpustny, z natchnienia Bożego opamiętawszy się uciekł 1377 r. w góry pod Urbino i tam osiadł w samotni, przy której wybudował kł. na górze zw. Montebello. Wnet przyłączyło się do niego 12-tu towarzyszy, z którymi wiódł żywot tak surowy, wziąwszy sobie za wzór ś. Hieronima, że wielu posądzało go o stosunki z szatanem. W sprawę wdała się aż inkwizycya, która jednak uznała bogomyślność Piotra. Wnet też założył klasztory w Wenecyi, Pesaro, Trevizo, Padwie i in. Piotr † 16 czerw. 1435 r. Inne klasztory w Wenecyi i Mantui założył jego następca Bartłomiej Malerba z Caseny. Później przyłączyli się do nich tercyarze ś. Franciszka z bratem Angelusem z Korsyki oraz Mikołajem z Furca Polena († 1448). Pierwsza reguła pisana pochodzi z 1444 r. z pewnemi złagodzeniami pierwotnego żywota. W r. 1644 zniesione zostało dozgonne powstrzymanie się od mięsa. Pius V 1569 r. nadał H. regułę ś. Augustyna. Generał zakonu mieszkał w Montebello. W Rzymie posiadali H. klasztor ś. Onufrego na Janikulu. Zakon w dwóch prowincyach — Ankona i Trewizo—liczył 46 klasztorów, nie licząc pustelni w Tyrolu i jednej w Bawaryi, które dla korzystania z przywilejów zakonu, przyjęły jego regułę, lecz bez złagodzeń. Z pośród zakonników wyszło wielu mężów słynących cnotą i pobożnością, których żywot opisał A. Piotr Bennarioli w „*Pisana Eremus*,“ Wenecya 1692 r. (Por. Helyot l. r. *Hist. monum. Ord. s. Hier.*

Congr. s. Petri de Pisis. Venet. 1758).

4) *Pustelnicy ś. Hieronima od kongregacyi w Fiesole.* Założycielem ich był Karol de Montegranelli, który w r. 1360 osiadł na pustelni pod Fiesole, gdzie wybudował kl. i prowadził wraz z towarzyszami żywot według zasad ś. Hieronima. Założył on następnie klasztory w Weronie i Wenecyi. Zakonnicy nosili habit dominikański. Inocenty VII 1406 r. potwierdził regułę, a Eugeniusz IV zamienił ją na regułę ś. Augustyna. Założyciel † 1417 w Wenecyi. Zgromadzenie wnet liczyło 40 konwentów, m. in. darowany przez Pawła V klasztor śś. Wincentego i Anatazego w Rzymie. Wynikłe później nieznaski wpłynęły na zmniejszenie się liczby konwentów, doszło do tego, że Klemens IX r. 1668, zniósł ich jako samoistne zgromadzenia. (Por. Helyot, s. IV, 18—25). (*Ch.*).

Hieronimici zgromadzenie kleryków od św. Hieronima, ob. Jezuaci.

Hieronimitki ob. Hieronimici.

z **Hieronimo Franciszek** św. ob. Franciszek z Hieronimo.

Hierotheus, był według świadectwa Dyonizego Areopagity autorem pisma p. t. *Teologikat stoicheioseis*, w którem rozbierał symbol, a zwłaszcza artykuły o Trójcy ś., Chrystologii i Angelologii. Miał on być nauczycielem teologii i szczególnym wielbicielem Ksiąg śś. a zwłaszcza Listów ś. Pawła, które go nawróciły z poganizmu. Dyonizy nazywa się wiernym jego uczniem. Odbył on z nim pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie D. wygłosił porywające kazanie o „wszechmocnej dobroci boskiego poniżenia na krzyżu.“ H. napisał także w duchu spokulatywno - mistycznym hymn miłości p. t. *Eroticoi hymnoi.* Działał on w połowie IV w. prawdopodobnie jak Dyonizy przy tej samej szkole katechetycznej. Imie H. otrzymał prawdopodobnie po chrzcie; przedtem, sądząc z zachowanych fragmentów jego dzieł w syryjskim i koptyjskim tłumaczeniu, zwał się Heronius czy Ireneusz. (Por. Pitra „Spicilegium Solesmense“ I, 6; A. Dillmann „Catal. Cod. Mss. orient. qui in Museo Brit. asservantur,“ Londini 1847, III 13 i 39). Ok. 500 r. istniał mnich monofizycki, który pod mianem H. ogłosił pismo p. t. *Tajemnice domu Bożego* pełne panteistycznych i chiliastycznych błędów. Niektórzy przypuszczają, że H. był bpem Aten, inni utożsamiają go z Atanazym, inni wreszcie uważają za osobistość zmyśloną przez Pseudoareopagitę. Za historycznością H. świadczy to, że Kł. grecki obchodzi jego pamiątkę 4 paźdz. (Por. *Martyrologium Rom. restitutum auctore Ces. Baronio,* Romae 1586, 449). (*Ch.*).

Hierotheus Confluentinus, kapucyn, oprócz historyi swojej prowincyi, wydał w Heidelbergu 1757 in 4-o *Epitome historica,* w której opisał w porządku chronologicznym dzieje Franciszkanów od r. 1208 do 1525 i dzieje Kapucynów aż do 1747 r.

Higden (Hygden, Higgeden) Ranulf albo Radulf (Ralf), benedyktyn ze zgromadzenia Kluniaceńskiego, mieszkający w angielskim klasztorze St. Werburg w Chestershire. Był on pobożnym i pracowitym mnichem, † 1363 r. Jako historyk-amator pozostawił znane i bardzo używane dzieło pod tyt. *Polychronicon,* t. j. historyę świata (w 7 księgach) od stworzenia do r. 1352. Oprócz tego pisał on również dzieła egzegetyczne, które jednak nie doczekały się druku i są przechowywane w rękopisach w bibl. Bodleya.

Hilaire o. współczesny autor znakomitej książki p. t. *La Religion démontrée* ou les Fondaments de la Foi catholique. 12-o, która w krótkim czasie miała 11 wydań.

Hilaire de Barenton o., zakonu Braci Mniejszych, współczesny, współpracownik czasopisma „Etudes franciscaines.“ Napisał m. i. *La France catholique en Orient* et les missionnaires capucins durant les trois derniers siècles. Paris 1902, 8-o; *Les Franciscains en France.* 12-o; *La Science de l'Invisible* ou le Merveilleux naturel et la Science moderne 12-o, i inne.

Hilarion św. męczennik w Kartaginie w Afryce, był dziecięciem zaledwie, gdy

go uwięziono wraz z ojcem Saturninem w Abitynie i zaprowadzono do Kartaginy. Po męczeństwie ojca jego i dwóch braci śś. Saturnina i Feliksa, zagrożono H-i torturami, co gdy ten przyjął z uśmiechem, Anulin prokonsul kazał go zaprowadzić do więzienia, gdzie wkrótce życie zakończył, w r. 304, za panowania Dyoklecyana. Święto 11 lutego. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1345).

Hilarius a Sexten, kapucyn, współczesny, napisał *Compendium theologiae moralis*. Merani 1889, 2 vol. — jest to antologia zebrana z najznakomitszych teologów; *Tractatus Pastoralis de Sacramentis*. 1895; *De censuris ecclesiasticis* cum appendice de irregularitate. Moguntiae 1898, in 8-o. (Por. Lemkuhl, *Theol. Moralis*, in Append. II, str. 833).

Hilarion, metropolita kijowski, pierwszy z krajowców obrany na tę godność przez wielkiego księcia Jarosława w r. 1051, który pragnął widzieć na stolicy kijowskiej rodaka. Gdy nadarzyła się sposobność obsadzenia stolicy metropolitalnej, po śmierci greka Teopempta, Jarosław wezwał H-a, który wtedy był proboszczem w Berestowie. Był to świątobliwy i uczony pasterz. Przykładem życia pustelniczego pociągnął innych do naśladowania tego rodzaju bogomyślności, a więc i Ławrę Kijowską. H. ułożył z Jarosławem „Nomokanon." † po r. 1068. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powsz.*, 1900, 4-o, t. VII, k. 51).

Hilarion św. urodzony z rodziców pogańskich w 288 r. w miasteczku Tabata. Nauki pobierał w Aleksandryi. Po przyjęciu chrztu św. udał się na pustynię Tebaidzką do św. Antoniego, zabawił kilka miesięcy, ale jeszcze na jakiś czas wrócił do ojczyzny. Gdy rodzice umarli, rozdał całą swą majętność ubogim i mając 16 lat wieku, udał się na stały pobyt na pustynię w okolicach Gazy i Majumy. Życie prowadził bardzo surowe, bogomyślne, przeplatając modlitwę pracą fizyczną. Tak przeżył do 65 lat. Tymczasem rozeszła się sława o jego życiu świątobliwem, zewsząd tłumy przychodziły go nawiedzać, a wielu za jego przykładem obierało sobie żywot pustelniczy. Słusznie z tego powodu można uważać św. Hilariona za założyciela życia zakonnego w Palestynie i w Syryi. Unikając rozgłosu, św. Hilarion przenosi się do Pelusium z 40 innymi pustelnikami, stąd w okolice Aleksandryi, Sycylii, to znów na wyspę Cypr. Umarł w 80 roku życia. Uczeń jego Hezychiusz przeniósł potajemnie zwłoki jego do klasztoru pod Majume w Palestynie. Pamięci jego poświęcono dzień 21 października. (Por. Surius, *Vitae SS.* 21 Octobr.; Bolland. *Act. SS.* 21 Octobr. 43—59).

X. R. J.

Hilary św. bp. z Arles, ur. pod koniec wieku IV w Galii. Pochodził ze znakomitej familii, wykształcenie otrzymał gruntowne. W 429 roku po śmierci bpa Honorata został biskupem w Arles. Obowiązki swe spełniał gorliwie. Odznaczał się miłosierdziem względem ubogich. Mężnie zwalczał błędy herezyi Pelagianów. Stolica Arelateńska miała prawa metropolitalne w stosunku do sąsiednich dyecezyj. Na zasadzie tych przywiłejów św. Hilary złożył ze stolic biskupich Chebieloniusza i Projektusa, za ich wykroczenia przeciwko karności kościelnej. Ci zaapelowali do papieża Leona W., zostali uniewinnieni, a św. Hilary otrzymał upomnienie i pozbawiono go praw metropolitalnych. Wyrokowi temu św. Hilary poddał się z pokorą. Umarł mając lat około 50, zdaniem jednych w 449 r., podług drugich w 440 r. Napisał kilka dzieł: *Żywot św. Honorata, bpa z Arles*; *Mowa albo opowiadanie o cudzie ś. Gennazyusza męcz. z Arles. List do św. Eucheryusza bpa*; (napisał też wiele innych listów). Pisał też wiersze różne, z tych się wyróżnia *Carmen in natali Machabaeorum Martyrum.* (Por. *Vita s. Hilarii*, ap. Surium, Vitt SS. 5 mai; Rolland., *Acta SS.* 5 mai, II, 23; A. Retke, *Patrologiae Compendium*, p. 217 — 218).

X. R. J.

Hilary dyakon ob. Ambrozyaster.

Hilary Litomierzycki albo Apostata, profesor uniwersytetu praskiego (od r. 1455) i dziekan kla w tem mieście, później administrator archidyecezyi. † w

r. 1468. Z początku sprzyjał utrakwizmowi, później jednak błędy te porzucił. Występował pko królowi Jerzemu, podburzając pko niemu Sydonjusza Zdeńka, który stanął na czele zbuntowanych, w końcu zmuszony był uciec do Węgier. Napisał m. i. *Traktat przeciwko wyklętemu z Kościoła Jerzemu z Podiebrad.* Praga 1466 (rękopis); *Traktąt o przyjmowaniu Wieczerzy Pańskiej pod jedną postacią* przeciwko Rokycanie. Praga 1468 (rękopis), i w. innych. (Por. S. Orgelbranda, *Encyklopedya powsz.* 1900, 4-a, t. VII, str. 50).

Hilary św. (17 listopada) pż (461—468), godny następca wielkiego swego poprzednika (Leona W.), w dalszym ciągu prowadził rozpoczętą przez niego pracę nad reformą Kła, szczególniej zaś starał się o wykorzenienie nepotyzmu. Jako archidyakon kła rzymskiego za pontyfikatu Leona W., jeździł wraz z innymi legatami pskimi na synod zw. *rozbój efeski* (449), skąd, aby uniknąć zemsty Dioskora, gdyż mimo wszelkich gróźb i obietnic nie dał się skłonić do potępienia patryarchy Flawiana, potajemnie musiał uchodzić. Zostawszy po śmierci Leona W. pżem, H. z zapałem zajął się reformą duchowieństwa: „Spondeo (mówi w liście 6) quantum gratia Dei donat ut spondeam, hoc me ad universalem sacerdotum Dei concordiam provisurum, ut omnes non sua audeant quaerere, sed quae sunt Christi studeant obtinere." Jak było wówczas w zwyczaju rok rocznie w dzień swej konsekracyi 19 listopada odprawiał synod w Rzymie. W 462 na takim synodzie załatwił spór w kościele Gallijskim wynikły z powodu naruszenia przez Rustyka, arcybpa narboneńskiego, praw kościelnych przy obsadzaniu biskupstw zachowywanych. Podobny spór z powodu nominacyi Ireneusza na bpstwo barcelońskie (w prowincyi tarragońskiej) był przedmiotem obrad na synodzie rzymskim w r. 465. Mimo próśb bpów całej prowincyi tarragońskiej, pż unieważnił nominacyę Ireneusza, uczynioną przez jego poprzednika Nundinaryusza, „aby godność bpia, która przez łaskę samego Chrystusa nam jest nadawaną, nie była uważana za prawo dziedziczne" (List XV i XVI). Na tym samym synodzie rozpatrywana była również sprawa Sylwana, bpa Calarhory (w prowincyi tarragońskiej), który z pogwałceniem praw metropolity tarragońskiego i bez żadnej potrzeby wyświęcił dwóch bpów. Sprawę tę H. rozstrzygnął niezwykle łagodnie. Sylwanowi przypomniał tylko prawa metropolity, wyświęconym zaś przez niego bpom pozwolił pozostać w tej godności. H. rozstrzygnął także kilka sporów jurysdykcyjnych, zwłaszcza głośny spór między arcybpem wienneńskim św. Mamertem i Leoncyuszem arcybpem z arelateńskim o prawa metropolitalne do dyecezyi Die, przyczem wyrok wypadł na korzyść Leoncyusza, którego prawa św. Mamert pogwałcił. O stosunkach tego pża z Kłem wschodnim wiemy bardzo niewiele. Przechował się tylko jeden (i to niecały) list H. do jakiegoś bpa wschodniego Nicefora w sprawie bpa adrianopolitańskiego. Według listu pża Gelazego I (list 26) miał H. energicznie wystąpić do cesarza Antoniusza, by zaniechał popierać sekciarzy. (Por. *Acta sanctorum*, september III, str. 553 i nast.; Th. Momsen, *Liber pontificalis*, tom I, Berlin 1898; Thiel, *Epistolae Pontificum Rom.* I. 1886; Grisar, *Geschichte Roms und der Päpste*, tom I, Freiburg am B. 1901, str. 323; Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon.* 2 wyd.). *T.*

Hilary z Paryża, kapucyn, ur. w r. 1831, gruntowny zawca starej teologii, którą czerpał z dzieł źródłowych. Na tej podstawie opracował dzieło według oryginalnego planu p. t. *Theologia universa.* Lugduni 1870, 2 vol, in 8-o. Z innych dzieł: *S. Antoine de Padoue.* Paris 1890; *L'Animation immédiate refutée.* Nancy 1889; *Système du Ciel.* Tamże 1889. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 1241).

Hilary św. z Poitiers rodem, z wybitnej pogańskiej rodziny. Już w wieku męskim przyjął religię chrześcijańską. Pomimo to, że był żonaty i miał dzieci, wybrano go na biskupstwo w rodzinnem mieście. Gorliwie spełniał swe obowiązki, mężnie walczył z herezyą aryańską. Na synodzie Medyolańskim w 355 r. ces. Konstancyusz żądał, aby bpi potępili św. Atanazego. Sprzeciwił

się temu najgłówniej św. Hilary. Na skutek przedstawienia metropolity arelateńskiego Saturnina, zarażonego błędami aryańskiemi, cesarz zsyła św. Hilarego na wygnanie do Azyi Mniejszej do Frygii. Spędził tam trzy lata (356—359) na pisaniu najpoważniejszych swych dzieł w obronie Chrystyanizmu. Uczestniczył też w 359 r. w koncylium w Izauryi. Praca św, Hilarego na Wschodzie dla aryanów była bardzo niewygodna, poradzili przeto cesarzowi, żeby go odesłał do Galii. Tu nie ograniczał swej pracy do własnej dyecezyi, ale rozciągał ją na kraj cały, wszędzie zwalczając skutecznie aryanów. Za to otrzymał nazwę „Atanazego Zachodu.“ Pod względem naukowym św. Hilary jest pierwszym znakomitym dogmatykiem i egzegetą. Św. Hieronim nazywa go „Eloquentiae latinae Rhodanus.«

Najznakomitszem dziełem św. Hilarego jest *De Trinitate libri XII* przeciwko aryanom. Odznacza się głębokością myśli i wymową. Oprócz tego napisał: *Tractatus super Psalmos— 1, 2, 51—62. 128—150.* Napisał też *Tractatus in Evangelium Matthaei, Liber I ad Constantium Contra Constantium, Liber contra Auxentium.* Był też autorem wielu hymnów kościelnych. Umarł ok. 368 r. Papież Pius IX nadał mu tytuł Doktora Kościoła w 1852 r. Możliwe do użycia wydanie dzieł św. Hilarego jest Mauryna Counstanta w Paryżu 1693 r., poprawione znacznie przez Maffeusza w 2 tom., Werona 1730. Tekst ten przedrukował Migne, ale z błędami. (Por. Mirthmüller, *Die Lehre d. heil. Hil. v. P. über die Selbstentäusserung Christi vertheidigt gegen die Enstellungen neuerer protestant. Theologen*, Regensb. 1865 r.; G. Rauschen, *Zarys Patrologii*, Warszawa, 1904, str. 133—137; And. Retke, *Patrologiae Compendium*, Varsoviae, 1889, p. 178—182).

X. R. J.

Hilarya św. ob. Eutropia św.

Hilda św. opatka klasztoru Streaneshalch w Anglii, ur. w r. 617 z rodziny królewskiej. Pragnienie poświęcenia się Bogu od młodości skłoniło ją do udania się do Francyi, gdzie przyjęła welon zakonny w klasztorze Chelles, w którym jej siostra św. Hereswida była zakonnicą. Wskutek nalegania św. Aidana powróciła do Anglii i zamknęła się w małym klasztorku zbudowanym nad Werą. W rok potem została opatką klasztoru Heortea. Sama następnie fundowała podwójny klasztor w Streaneshalch, w którym zasłynęła świątobliwością i mądrością w rządzeniu innymi. Książęta udawali się do niej z poradą w różnych sprawach, a Enfleda córką króla Edwina i wdowa po królu Nortumbryi Oswi została za jej wpływem zakonnicą. H. † w r. 680 w 63 życia. Klasztor jej zburzyli Duńczycy w X w., ciało zaś przeniesiono do Glastenbury. Święto 18 listopada. (Por. Pétin, *Dictionn. hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1350).

X. J. N.

Hildebert z Lavardin, bp z Le Mans, a następnie arbp w Tours, wysoko ceniony poeta, mówca i filozof ur. ok. r. 1056 w Lawardin (dep. Loire et Cher.). Poświęcał się żarliwie studyom humanistycznym. Bp. Hoel z Le Mans 1092 r. mianował go archidyakonem, po jego zaś śmierci w r. 1097 był H. przez kler i lud obrany jego następcą. Mając wiele przykrości z częścią duchowieństwa, i z królem angiel. Wilhelmem II udał się H. do Rzymu prosząc o pozwolenie abdykacyi. Pż wszakże nie zgodził się, przykrości nie ustały i doszło do tego że przez zemstę prywatną 1111 r. w Nogent uwięziony, dopiero w 1114 odzyskał wolność. Po śmierci arbpa w Tours 1125 został jego następcą. H. opierał się mężnie zamachom Ludwika VI na prawa Kła. Prezydował on na synodzie w Nantes. Od r. 1131 stosunki z Ludwikiem VI znowu się poprawiły podczas schyzmy po śmierci Honoriusza II, chwilowo stał H. po stronie Anakleta, lecz przez wpływ ś. Bernarda został pozyskany dla Inocentego. Rok śmierci H-a niepewny. Św. Bernard uznając jego pasterskie zasługi zwie go „tanta ecclesiae columna.“ Pismom H-a pierwotnie mało poświęcano uwagi. Beaugendre w r. 1708 ogłosił pierwsze, niezbyt wiarogodne ich wydanie p. t. *Venerab. Hildeberti opera tam edita quam inedita*; powtórzone ono zostało z pewnemi poprawkami u Migne'a *(PP. lat. CLXXI)*. Znajdują się tam listy do pża Honoriusza, ś. Bernarda, Anzelma, króla Henryka I i

in. Kazania dają obraz ówczesnego smaku. Napisał też sporo życiorysów, jak św. Radegundy, Hugona i in. Rozprawy etyczne są po części wierszem pisane. Szczególnie przez współczesnych był H. ceniony jako poeta, które jednak utwory w Beaugendre'a *Carmina miscelanea* są H-a, nie zdołał Hauréau w swoich (*Mélanges poetiques d'Hilbert de Lavordin*, Paris 1882) dowieść. (Por. oprócz cytow: Déservillers, *Un évêque du XII siécle Hildebert et son temps*, Paris 1876; Mabillon, *Vet. Annal.* III, 303). (*Ch.*).

Hildebold arbp koloński (zw. także Hiltibald, Hidebald, Addebald), kapelan Karola W., zasiadał na stolicy 784—819 r. Opowiadają, że gdy Karol W. udawał się do Kolonii, celem załatwienia spornego wyboru arbpa, zatrzymał się w kaplicy, gdzie kapłanowi odprawiającemu mszę ś. ofiarował sztukę złota. Ten uważając cesarza za zwykłego myśliwca, nie przyjął ofiarowanego pieniądza, a natomiast prosił Karola, aby mu darował skórę pierwszej zabitej sarny, dla oprawienia ksiąg. To tak podobało się cesarzowi, że uznał owego kapłana, którym był H. za godnego stolicy arbpiej i ofiarował mu ją. Faktem jest, że H. posiadał zupełne zaufanie Karola W., to też podpis jego figuruje na pierwszem miejscu testamentu cesarza z r. 811. H. zawiadywał sprawami duchownemi w kancelaryi cesarskiej. Współcześni poeci wielbią H. m. i. Angilbert (ob.) wymienia go wśród członków familii cesarskiej, zwie go „*praecellens ordinis vates*“ to samo Alkuin. Leon III w liście do Karola W. wspomina o H. jako mężu wielkiego doświadczenia. H. przyczynił się wiele do budowy i przyozdobienia kłów. Przypisują mu założenie biblioteki z kopii ksiąg otrzymanych przez Karola W. z Rzymu, którą zapisał kapitule metrop. (Por. Selen, Admir. Valon. mogn. 296). (*Ch.*).

Hildegarda św., benedyktynka, ur. 1098 r. w Böckelheim, w hrabstwie Sponheim, była dziesiątym dzieckiem Hildeberta i Mechtyldy, zamożnych i szlacheckich rodziców. Od najmłodszych lat pobożna i cnotliwa posiadała dar jasnowidzenia, zarówno wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Rodzice zdumieni jej przedwczesną mądrością, a także nadzwyczajnem umiłowaniem cnoty, oddali ją pod opiekę zakonnicy Jutty, aby w klasztorze ś. Benedykta na górze św. Disiboda (ob.), poświęciła się służbie bożej. Około Jutty zebrało się tutaj właśnie grono dziewic szlacheckich, które pozostając pod opieką opata i kierując się regułą ś. Benedykta prowadziły żywot bogomyślny. G. nie była uczoną, nie umiała nawet pisać, lecz na prośby pewnej dziewicy pobożnej i jednego zakonnika poczęła widzenia swoje dyktować ok. r. 1114, pod nazwą „Scivias,“ co miało znaczyć „Nosce vias Domini.“ W r. 1136 Jutta umarła, a H. została mistrzynią zakonnic. Ponieważ siedziba pobożnych dziewic okazała się za szczupłą, H. wybudowała osobny klasztor w pobliżu Biningen, pod wezwaniem św. Ruperta. H. była zdrowia bardzo wątłego, lecz gdy przystępowała do dyktowania swoich widzeń, zyskiwała siły nadzwyczajne, nadto bywały chwile, że sama nie umiejąc pisać pisała jednak, jakby pod czyjemś dyktandem. Spisane jej wizye zostały przedstawione pżowi Eugeniuszowi III, który w r. 1148 bawił w Trewirze. Pisma te były rozważane na synodzie w Trewirze w obecności ś. Bernarda. Pż wysłuchawszy ich oceny napisał list do H. zachęcając ją do dalszego pisania. Jako przełożona przenikała ona na wskroś dusze swoich zakonnic, a także odgadywała z całą pewnością żywot innych ludzi, a nawet często przepowiadała ich koniec. Sława H-y wnet rozbrzmiewała szeroko, tak że zewsząd przybywali do niej książęta, bpi, wielcy mężowie współcześni, a nawet pże (Anastazy IV, Adryan IV) i cesarze (Konrad III, Fryderyk I), aby zasięgać jej rady i wysłuchać wskazań. Pisma H., nader liczne, pod względem literackim posiadają wiele wad. Najpierw są one ciemne i niezrozumiałe, a przytem pod względem stylu chropowate, co płynęło stąd, że sama nie była wykształcona; dyktując, poniekąd była zależna od pisarzy, bo to co sama pisała, również nie może rościć pretensyi do wytworności stylowej. Dziwne jest także i to, że H. przy całej swojej nieuczoności pisała i dyktowała dzieła ściśle naukowe, o przedmiotach, o których w naturalnym porządku nie miała pojęcia, a jednak

zdradzała świadomość współczesnej wiedzy. Doczekała się ona późnej starości. † 17 wrześ. 1179 r. mając lat 81. Z dzieł jej oprócz wymienionych *Scivias* drukowanych w Paryżu 1513 r., w Kolonii 1628, a wreszcie u Migne'a CXCVII, 383 i nst., wyróżnić jeszcze należy następujące: *Librum simplicis medicinae* i *Librum compositae medicinae*, a także listy *Liber epistolarum et orationum*, „Pieśni" w liczbie ok. 70 po łacinie wraz z melodjami; *Expositio Evangeliorum* (58 homili); *Liber divinorum operum* i in. Czy w spisie jej prac pomieszczone żywoty śś. Diziboda i Ruperta są jej dziełem, jest rzeczą wątpliwą. Natomiast pewnem jest, że ona, nie kto inny napisała *Liber meritorum*, książkę w której przedstawia bogobojne życie chrześcijańskie i jemu przeciwne wykroczenia. Z listów jej i współczesnych do niej okazuje się dowodnie, że ją powszechnie uważano, jako posłaną przez Boga prorokinię. Nie raz pozbywając się przyrodzonej trwożliwości, karci ona silnie grzechy i występki najwyżej postawionych osób. Podejmowała też H. liczne podróże misyjne, gdzie żarliwością swoich przemówień nawracała i budowała wielu. Działalność jej pod wieloma względami przypominała pracę ś. Bernarda, i zdawaćby się mogło, że oboje ci Święci wzajemnie się uzupełniali. Żywot św. H. napisali dwaj zakonnicy Gottfried i Teodoryk, którzy byli jej przewodnikami duchownymi. Również pisał o niej mnich Guibert z Gemblour, świadek jej śmierci, lecz życiorysu nie skończył. Podjęty w r. 1233 proces kanonizacyjny nie został ukończony, pomimo to znajduje się H. w Martyrologium rzymskiem pod 17 września. Święto jej obchodzą dyecezye Spira, Moguncya i Limburg; ta ostatnia nawet, jako duplex majus. (Por. Card. Pitra, *Analecta s. Hild. opera Spicilegio Solesm. parata*. Typ. S. montis Cassin. 1882; Schmelseis, *D. Leben u. Wirken d. h. Hildeg. nach d. Quellen daargestellt etc.* Freiburg, Herder, 1879). (*Ch.*).

Hildegunda św. cesarzowa, córka króla Childebranda, księcia Swenów, żona karola Wielkiego (r. 771). Na tronie będąc zajaśniała niezwykłemi cnotami, a wpływem swoim i przykładem zachęcała otoczenie dworskie do życia skromnego. W ciągu 12-letniego pożycia małżeńskiego z Karolem miała 9 dzieci. W r. 778 towarzyszyła mężowi w jego wyprawie pko Arabom w Hiszpanii, aż do Cassineuil. † w r. 783 w kwiecie lat w Thionville. Ciało jej złożono w kle św. Arnolda w Metzu, gdzie były groby wielu książąt francuskich. Karol Wielki postawił H. wspaniałe mauzoleum. W r. 872 część relikwij św. przeniesiono do opactwa w Kempten w Szwabii. Święto 30 kwietnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1351).

Hildegunda błog., córka hr. Hermana na Lädtbergu, żona hr. Lotara z Arleux, któremu dała dwóch synów i córkę. Gorąco pragnęła poświęcić się życiu zakonnemu, lecz obowiązki żony i matki zatrzymywały ją na dworze hrabiowskim. Wkrótce jednak Opatrzność usunęła te przeszkody i H. po śmierci męża, po odbyciu pielgrzymki do Rzymu, wybudowała klasztor w Meer i wraz z córką Hawoją podała się regule zakonu Premonstratensów. Została opatką fundowanego przez siebie klasztoru, niczem nie wyróżniając się od reszty siostr, chyba większą gorliwością i doskonałością zakonną. † w r. 1183. Święto 6 lutego. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 4-o, t. I, k, 1353).

Hildegunda błog. panna, cysterska, ur. w Nuitz w dyec. kolońskiej w XII w. Towarzyszyła ojcu swemu w podróży do Palestyny, który lękając się niebezpieczeństwa dla cnoty córki, przebrał ją po męsku i nazwał Józefem. W r. 1147 przybyli do Prowancyi wraz z krzyżowcami francuskimi. Ojciec H. † w drodze, wtedy Św. pod przybranem imieniem odbywała dalszą podróż pod opieką pewnego rycerza, który zagrabił wszystko co posiadała, tak że zmuszona była o żebranym chlebie żyć na łasce ludzi. W Jerozolimie poznał ją ktoś z krewnych i odesłał do kraju. Powróciwszy do ojczyzny wstąpiła do opactwa w Schönauge, nie zdradzając swej płci. Tu zajaśniała gruntowną pobożnością; i dopiero po † w r. 1188 poznano, że była kobietą. Cześć jej przechowała się tradycyjnie w zakonie Cystersów, chociaż urzędownie za błogosławioną nie

była uznana. Święto 20 kwietnia. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* I, k. 1352).
X. J. N.

Hildesheim—bpstwo w Hannowerze i Brunświku, bezpośrednio podległe St. Ap. (dioec. Hildesiensis). W kraju Ostfalii już Karol W. myślał o erekcyi bpstwa dla utrwalenia rel. chrześcijańskiej, dopiero co wprowadzonej, to też wybrał miasto Elze (Aulica) i tu budował kościół. Ludwik Dobroduszny jako dogodniejsze obrał m. Hildesheim (Hildesia, zw. Bennopolis) nad rz. Innerste położone. Bpstwo powstało między 815 — 822 r. jako suffragania arcybpa. Moguckiego, pierwszym bpem był Gunthar (ok. 815—834 r.). Już pierwsi bpi obok władzy kościelnej dzierżyli nad terytoryum władzę naczelną świecką. W szeregu tych pasterzy spotykamy kilku Świętych; wielu ówczesnych uczonych, jak słynny Alfryd (851—874) fundator katedry i klasztorów; Hezilo (1054—1057) po pożarze, odbudował katedrę do dziś istniejącą. Zamieszki polityczne odbijały się na dyecezyi, bpi bowiem jako władcy świeccy, nieraz orężne walki wieść musieli; kler i lud był zaniedbany pod względem religijnym. Od czasu do czasu bpi gorliwsi podejmowali sprawę reformy życia kościelnego, lecz niemal bezskutecznie, nawet gorliwy bp. Konrad (1221—46) popierający Dominikanów i Franciszkanów, później bp. Magnus (1424—1452) wraz z przybyłem do H-m kard. Mikołajem Kuzą nie zdołali na długo utrwalić reformy zbawiennej. Okoliczności te sprzyjały rozwojowi nowinek protestanckich w dyecezyi. Bp. Jan IV (1504—1527) wiódł spory i walki o dobra bpie, to też król duński i ks. Brunświku najeżdżają dyecezyę, łupią i zagarniają część terytoryum; protestantyzm zarazem zalewa miasta i wioski. Bp. Walenty von Teutleben walczy przeciw nowinkom, 1539 r. na syn. dyec. myśli o środkach przeciwdziałania herezyi, lecz skutek tej pracy pozostał niewielki. W 1551 r. bp. Fryderyk von Holstein jest nawet zwolennikiem luterstwa. Wprawdzie jego następca bp. Burchard i cały szereg bpów z domu bawarskiego od Ernesta II (1573 — 1612) bronią katolicyzmu, lecz pomimo ich starania i wpływom Jezuitów, protestantyzm trzyma się w dyecezyi; w czasie wojny trzydziestoletniej nawet katedrę zajęli lutrzy. Bpstwo trwa jednak. W 1803 r. Prusy je dopiero sekularyzowały, w 1807 r. wcielono H-m do królestwa Westfalii, a w 1815 r. przyznano Hannowerowi. W 1824 r. bulla „Impensa Rom. Pontif.“ określa granice dyecezyi H-m, dołącza całe terytoryum Hannoweru, w 1834 r.—i ks. Brunświckie. W 1907 r. dyecezya liczyła ok. 197 tys. wiernych, 15 dekanatów, 107 parafii i 50 filij, 229 kapłanów świeckich, 12 zakonnych (Augustyanów i Franciszkanów), 1 klasztor Urszulanek, 33 zakłady prowadziły Siostry miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. (Por. W. W. t. V, k. 2074—2089 i tam obszerna bibliografię; Bertram, *Die Bisch. von H.*, 1896; tegoż *Gesch. d. Bist. H.*, I, 1898; Döbner, *Studien zur H-schen Geschichte*, 1902; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Frib. Brisg., 1890, p. 76; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1971—1972).
X. C. S.

Hilduin (Hildwin), opat z St. Denis od r. 815, uczeń Alcuina i nauczyciel Hinkmara z Reims, od r. 822 (819?) kapelan Ludwika Fr., towarzyszył synowi jego, Lotarowi, w 824 w podróży do Rzymu i otrzymał od pża Eugeniusza II relikwie św. Sebastjana dla St. Médard w Soissons. Za udział w buncie syna Ludwika Fr. był skazany na wygnanie do Paderbornu i Korvei. Odwołany z wygnania w 830, w r. 832 zreformował St. Denis i pisze, na skutek zlecenia Ludwika Fr. (*Monumenta Germaniae historica, epistolae*, G. H. Pertz, *Carol V*, 3, 17—37) życie Dyonizego z Paryża, którego uważa za jedno z Areopagitą (*Passio Dionys*, Migne, *Patrologia latina*, 106, 25 i nast.; *Bibliotheca hagiografica* latina antiquae et mediae aetatis ed. hagiographi Bollandiani, Bruksella, 328 i nast.) 837 wykonywa przysięgę wierności Karolowi Łysemu, 842 przechodzi do Lotara. (Por. Monod, *Bibliographie de l'histoire de France*, H. et les annales Einhard, Paryż, 1885; *Neues Archiv. der Gesellschaft für ältere deutsche Geschichtskunde, hrsg.* 24 (1899), 752; 29 (1904), 467).—O innych, którzy nosili imię H. obacz *Le Moyen Age* 19 (1906), 97 i nast. i w cytow. *Neues*

Ar., 31 (1906), 742 i nast.); Calmette, *Les abbés H.* au IX-e siècle, Rogent 1905. *X. H. P.*

Hilgenfeld Adolf, teolog protestancki, profesor egzegezy Nowego Test. w uniwers. w Jena, ur. w r. 1823, studya teologiczne odbył w Berlinie i Halli, w r. 1846 został drem filozofii, w następnym roku prywatnym docentem w Jena, w r. zaś 1858 nadwyczajnym profesorem, w r. 1860 usunął się z uniwersytetu. Napisał *Die clementinischen Recognitionen* und Homelien. Jena 1848; *Das Evangelium und die Briefe Johannis.* Halle 1849; *Das Markusevangelium.* Leipzig 1850; *Der Galaterbrief* übersetzt, untersucht und erklärt. Tamże 1852; *Die apostolischen Väter.* Tamże 1853; *Das Urchristenthum.* Jena 1865; *Die jüdische Apokalyptik* in ihrer gesch. Entwickelung. Tamże 1857; *Der Paschastreit* der alten Kirche. Leipzig 1860; *Der Kanon und die Kritik des Neuen Testam.* Tamże 1863; *Bardesanes*, der letzte Gnostiker. 1864; *Novum Testamentum* extra Canonem receptum. IV lib. I, 1865; *Messias Judaeorum.* Tamże 1869; *Die Ketzergeschichte* des Urchristenthums. Tamże 1584; *Judenthum und Judenchristenthum.* Tamże 1876; *Libellus de Aleatoribus.* 1889; i wiele innych. (Por. De Gubernatis, *Dictionn. internat. des Ecrivains* Florence 1790, 4-o, t. II, str. 1185—6; Vapereau, *Dictionn. univ. des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 795). *X. J. N.*

Hilgers Bsrnard Józef ks, ur. w r. 1803 w Dreiborn, wyświęcony na kapłana w 1827, w r. 1834 został drem teologii, w 1835 prywatnym docentem w Bonn, w 1840 nadzwyczajnym, a w 1847 zwyczajnym profesorem hist. klnej w katolickim uniwers. w tem mieście. W późniejszych latach sprzyjał zasadom hermezyańskim, a następnie został starokatolikiem, i jako taki ekskomunikowany w r. 1872. † w apostazyi w r. 1874 w Bonn. Napisał: *Ueber das Verhältniss zwischen Leib u. Seele im Menschen* etc. Bonn 1834; *Kritische Darstellung der Häresien etc.* T. I, I abth. Tamże 1837; *Symbolische Theologie od Lehrgegenstände des Katholic. und Protest.*, dargestellt u. gewürdigt. Tamże 1841. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath Theol.* Regensb. 1883, t. II, s. 327).

Hilgers Józef ks. T. J. współczesny, ur. w r. 1858 w Kückhowen, napisał: *Kleines Ablassbuch.* 1896; toż samo po francusku *Manuel des Indulgences.* Paris 1898, w tłum. ks. Mazoyer'a, przetłum. na kilka języków, zarówno jak i drugie dziełko jego: *Das goldene Jahr.* 1900; *Thomas Becket und Thomas More.* 1892; *Bernardino Ochino von Siena.* 1894. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o; Keiters. *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str 120).

Hillah albo Hilley, miasto w Turcyi Azyatyckiej, ma około 10,000 mieszkańców; zbudowane zostało na cząstce obszaru dawnego Babilonu.

Hille Augustyn Bartłomiej. bp w Litomierzycach, ur. w r. 1786 w Schönau w Niemieckich Czechach z ubogich rodziców. Po skończeniu gimnazyum w Pradze, teologii w Litomierzycach, wyświęcony został w r. 1820 na kapłana, w r. 1820 został profesorem pastoralnej w seminaryum litomierzyckiem, w r. 1824 rektorem tegoż seminaryum, w 1831 dziekanem kapituły, w 1832 bpem. † w r. 1865. Wzorowy ten i gorliwy pasterz walczył mężnie z bezbożnością i obojętnością religijną. Sprowadził Redemptorystów w celu odnowienia ducha wśród dyecezyan za pomocą missyj, zaprowadził rekolekcye dla duchownych i t. d. Gorliwość ta ściągnęła na energicznego pasterza nienawiść liberałów i prasy wrogiej Kłowi. Z pism H. wymienić należy: *Soll die Scheidenwand zwischen Protestanten und Katholiken* noch länger fortbestehen? Regensb. 1839, wyd. 4-te; *Fasten—und andere Predigten.* Prag 1823; *Leitfaden für Katecheten* zur Ertheilung des Unterrichtes behufs der ersten hl. Beichte; *Die katholische Lehre vom Ablass.* Leitmeritz 18?6, i in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1893, t. II, str. 327). *X J N.*

Hillebrand Józef, filozof niemiecki ur. w r. 1788 w Grossdüngen pod Hildesheim, po odbyciu studyów w semina-

ryum duchownem, teologii i filologii w Göttingen został kapłanem, potem nauczycielem w Josephinum w Hildesheim, następnie przyjął protestantyzm i został profesorem filozofii w Heidelbergu, w r. 1822 w Giessen. † w r. 1871 w Soden. Napisał m. i. *Grundriss der Logik.* Frankf. 1820; *Anthropologie.* Mainz 1822, 3 tomy; *Lehrbuch der theoretischen Philosophie.* Tamże 1826; *Die Philosophie des Geistes.* Heidelberg. 1835 i nast. 2 tomy; *Der Organismus der philosoph. Idee.* Dresden 1850, i inne. (Por. Schäfler, *Handl der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II).

Hillegeer Józef T. J., ur. w r. 1805 w Reveren-Waes (Flandrya wschodnia), wstąpił do nowicyatu już będąc kapłanem w r. 1835. Całe swe życie spędził w Gandawie pełniąc obowiązki duszpasterskie i † w tem mieście w r. 1883. Pisał po flamandzku. Znaczniejsze jego prace ascetyczne są przełożone na język francuski i niemiecki jak: *L'art de bien mourir.* 1857, in 18-o; *La Guerre aux passions déréglés.* 1860, in 24-o; *La Vertu pour tous les états.* 1877; 18-o; *Souvenir de ma première Communion.* 1884, in 24-o, i w. in. Po polsku wyszła: *Daleka podróż.* Książeczka ku napomnieniu i pocieszeniu ludzi dobrej woli. Gniezno 1879, 16-a, przełożył ks. Dziegiecki; *Rok szczęśliwy.* Żdania Ojców Świętych. Kraków 1894, 32-a. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-to, t. IV, k. 380—388; Oscar Schepens, *Catalogue général.* Bruxelles 1902, 8-o).

X. J. N.

Hillel I) Hannasi (hebr. „prezydent"), przełożony szkoły w Tyberyadzie, stworzył w r. 358 kalendarz żydowski w tej formie w jakiej jest dzisiaj używany, przyczem dni nowiu obliczane są według reguły stałej przy ustaleniu 19-letniego cyklu. 2) Hassaken (hebr. „starszy") żydowski nauczyciel prawa, ur. 50 r. przed Chr., † ok. 10 r. po Chr. W przeciwieństwie do współczesnego sobie Szamai w kwestyach prawnych był zwolennikiem łagodniejszego kierunku, nie jest jednak bynajmniej żadnym reformatorem, którego jakoby myśli Jezus rozwijał i ogłaszał, jak to twierdzą Renan i nowsi pisarze żydowscy. W stosuku do rozwodów rozciągał on 5 Mojż. 24, 1 do najdrobniejszych wypadków. (przeciwnie: Matt. 5, 31 f.; 19, 9 i nast.). (Por. Fr. Delitzsch (^{3}1879); Adolf Schwarz, *Kontroversen etc.* (1893); Rieger (1904). *X. A. Kw.*

Hiller Filip Fryderyk ks., poeta i pisarz klny, ur. w r. 1699 w Mühlhausen, w r. 1732 został proboszczem w Reckargröningen, † w r. 1769 w Steinheim. Napisał: *Paradiesgärtlein geist. Gebete in Liedern.* Nürnb. 1729—31, 4 części; *Geistlich. Liederkästlein.* Stuttgart 1762, i 1767, 2 części — zawiera 732 pieśni biblijne: *Das leben Jesu Christi.* Heidelb. u. Tüb. 1752, części — pieśni w aleksandrynach ułożone, i w. in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, str. 328).

Hiller Maciej, oryentalista protestancki, ur. w Stutgardzie w r. 1646, † w Królewcu w r. 1725, był profesorem języka greckiego i wschodnich oraz teologii. Napisał: *Sciographia Grammaticae Hebreae*; *Lexicon latino-hebraicum.* 1685; *De Arcanokeri et Kethib.* Tubingae 1692; *Institutiones linguae sanctae.* Tubingae 1760; *Onomasticon sacrum.* Tamże 1706, in 4-o; *Syntagma hermeneutica etc.* Tamże 1711, in 4-o; *Hierophyticon*, sive commentarius in loca Sacrae Scripturae quae plantarum faciunt mentionem. Utrecht 1725, i w. in., których spis podaje Richard et Giraud w *Bibliothèque sacrée.* (Por. Moreri, *Dict.* 1759; Glaire, *Dictionnaire*, t. I).

Hilliści byli to uczniowie Ryszarda Hilla, kaznodziei w Stanach Zjednoczonych. Nauczał on, że zabójstwo, cudzołóztwo i rozpusta czynią człowieka świętym na ziemi i zasługującym na coraz to większą chwałę w niebie; wolność jaką nas obdarzył Zbawiciel przez swą śmierć polega na bezpiecznem przełamywaniu przykazań Bożych. Potworna ta nauka znalazła zwolenników. (Por. Moehler, *La Symbolique.* l. II, c. III; Le Flotte, *Les Sectes Protestantes.* Paris 1856, 8-o, str. 152).

Hilpisch Jerzy dziekan kapituły i prałat pski w Limburgu, ur. w r. 1846 w Simmern. Napisał m. i. *Bischof Klein vom Limburg.* Biogr. 1891; *Kalender*

für kath. Lehrerinnen. 1883–901. *Der Verein kath. deutscher Lehrerinnen.* 189[illegible], i w. in. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 121).

Himeryusz, sofista grecki, ur. w Prusie w Bitynii w Azyi Mn., żył w latach 315—86 po Chrystusie. Kształcił się w Atenach i tam później nauczał retoryki; był pisarzem przybocznym Juliana Apostaty. Potem wrócił do zajęć nauczycielskich. Miał wielki wśród współczesnych rozgłos. Wśród swych słuchaczów liczył H. takich mężów jak Grzegorz z Nazyanzu i Bazyli Wielki. Zachowały się w całości 24 jego mowy, nadto zebrano nieco z mów okolicznościowych i wykładów. Wartość literacką mają te zabytki ze względu na przytoczenia z dawniejszych retorów i poetów greckich, zwłaszcza liryków. Wydawnictwa dzieł H-a dokonali: Wersdorft, Getynga, 1790; Dubner, Paryż, 1849 i Meyers, *Conv. Lex.*

X. S. G.

Himioben Henryk Józef ks., ur. w r. 1807 w Moguncyi, studya filozoficzne i teologiczne odbył tamże i został w r. 1830 wyświęcony na kapłana, w r. 1833 został dyrektorem ćwiczeń duchownych i nauczycielem homiletyki i katechetyki, w r. 1835 wiceregensem tamtejszego seminaryum, w r. 1843 proboszczem kła św. Krzysztofa, następnie kanonikiem. † tamże w r. 1860. Wielkie położył zasługi swemi pracami dla dyecezyi mogunckiej, a osobliwie zasługuje na wzmiankę czasopismo „Kathol. Sonntagsblätter" redagowane przez niego w ciagu lat 18, oraz opracowanie dzieła Rippel'a *Die Schönheit der kath. Kirche*, dargestellt in ihren aüsseren Gebräuchen, München 1843; Mainz 1876, wyd. 18-e; dzieło to wyszło w polskim przekładzie ks. Bierońskiego p. t. *Piękności Kościoła katolickiego.* Warszawa 1890, 3 tomy, 8-a; nadto wydał *Die Idee des kath. Priesterthums* (Exercitienreden). Mainz 1840. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie* Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 328).

X. J. N.

Himmelbauer Roman, kanonik regularny św. Augustyna, ur. w r. 1858 w Wiedniu, od r. 1891 jest naczelnym redaktorem czasopisma „Korrespondenzblatt f. kathol. Klerus Oesterr." i literackiego do tego czasopisma dodatku „Augustinus," oraz redaktorem *Kalender für de kath Klerus Oest.-Ungarns.* (Por. Keiters, *Kath Literaturkalender.* Essen 1902, str. 121).

Himmelstein Franciszek Ksawery ks., ur w r. 1812 w Wircburgu, studya filozoficzne i teologiczne odbył tamże, wyświęcony na kapłana w r. 1835, był nauczycielem religii w tamtejszej szkole łacińskiej, w r. 1860 proboszczem i kanonikiem kapituły. Napisał: *Die 5 Gebote der Kirche u. die 5 Acte der Busse.* Würzburg 1842; *Die Früchte des Kreuzes.* Regensburg, 1855 i wiele innych kazań na niedziele i święta. Oprócz tego: *Das wahre Princip der Erziehung.* Würzburg 1840: *Die Reihenfolge der Bischöfe von Würzburg.* Tamże 1843; *Katholische Wochenschrift.* Tamże 1853—57, 10 vol.; *Synodicon Herbipolense.* Tamże 1855; *Die letzten Lebenstage Jesu.* Tamże 1866; *Das wahre Leben Jesu.* Tamże 1866; *Die lauretan. Litanei.* Tamże 1876; *Jugendschriften.* Tamże 1879, 4 vol. i w. in. Od r. 1841—43 był współredaktorem czasopisma „Religionsfreund." (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 329).

Himpel Feliks de, ur. w Rawensburgu w r. 1821, został w r. 1857 profesorem studyum biblijnego Starego Testamentu i języków wschodnich w akademii w Tubindze, † w r. 1890. Napisał *Ueber die Unsterblichkeitslehre des A. T.* 1857; *Die messianischen Weissagungen im Pentateuch.* 1859: *Selbstständigkeit*, Einheit und Glaubwürdigkeit des Buches Josua. Tübingen 1864—65; *Ueber ungebliche makkabäische Psalmen.* 1870; *Über Widersprüche und verschiedene Quellenschriften* der Bücher Samuels. Tamże 1874; 1878; *Der abstracte Einheitsbegriff Gottes* und der Heiligenkult in Islam. Tamże 1882, i inne.

Hincza Marcin ks. T. J., rusin z pochodzenia, ur. w r. 1592, wstąpił do Jezuitów w Rzymie w r. 1613. Czas jakiś nauczał humaniorów i teologii moralnej, większą jednak część życia

był przełożonym w kolegiacie w Gdańsku, Toruniu, Jarosławiu, w Krakowie i w Wilnie; dwukrotnie był prowincyałem na Polskę w r. 1633 i 1667. † w Poznaniu w r. 1668. Był znakomitym kaznodzieją i wybitnym pisarzem ascetycznym. Z utworów kaznodziejskich pozostały tylko dwa panegiryki żałobne, a mianowicie *Złota Korona albo Kazanie na pogrzebie* Jaśnie Oświeconey Xiężny Anny z Sztemberku Ostrogskiey i t. d. Kraków 1636, in fol., str. 21; *Klejnot Korony, albo Kazanie na pogrzebie* J. W. P. JMCP. Anny z Jakubowic Ligęziney i t. d. Kraków 1638, in fol., k. 13. Z pism ascetycznych znane są: *Zabawa z Jezusem przez Mszę.* 1621; ost. wyd. Poznań 1882, 16-a; *Król boleśny Jezus Chrystus... opisany.* Lublin 1631, 8 a; ost. wyd. Poznań 1885, 16-a; *Kardynała Ludowisiusza panegyrik S. Ignacego Loyoli.* Kraków 1632, 8-a; *Płasy anyołów* Jezusowi Narodzonemu Najśw. Krzyża Tańce. Tamże 1636, 8-a; *Gloria in excelsis*, Dziecię Pan Jezus i t. d. Tamże 1636, 8-a; *Chwała z krzyża*, którą y Sobie y nam nabył Jezus Ukrzyżowany. 1641; *Medytacye na Ewangelie...* Wilno 1642; *Głos Pański z Ewangeliey Adwent.* i t. o. Tamże 1643, 4-a; *Matka Bolesna Marya*, to jest Tłumaczenie Męki P. Chr. i t. d. T. I. Kraków 1665, fol. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque.* Bruxelles 1894, t. IV, k. 392; Załęski, *Jezuici w Polsce*, Lwów 1901, 8-a, t. II, str. 673, 692). *X. J. N.*

Hinduizm najmłodsza forma religii indyjskiej. Dzieli się ona na wiele bardzo sekt, które nie zerwały z braminizmem i przynajmniej pozornie trzymają się najstarszego kodeksu wiary indyjskiej: Wedy. We wszystkich tych sektach wschodnich w układzie hinduizmu, odczuwa się wspólne źródło, poczerpnięte z Wedów. Niepodobna by tekst poklasyfikować, wyprowadzić zależność jednych od drugich, gdyż wiele z nich zaginęło, wiele wprost jest nieprzystępnych dla badacza i przytem spuścizna piśmiennicza jest jeszcze dzisiaj nieogarniona całkowicie. W każdym razie w Hinduizmie dwiema wielkiemi sektami czy religiami, Wisznuwici (czciciele Wisznu) i Siwaici (czciciele Siwy) Bramanowie owładnęli, łącząc je w swej nauce o Trimutri. Nauka ta od X-go wieku znana, często zestawiana bywa z dogmatami Trójcy Chrześcijańskiej, ale w istocie rzeczy jest od niej bardzo różna. Prędzej możnaby ją rozpatrywać ze stanowiska madalizmu filozoficznego (tri=trzy, mutri=forma). Ponieważ jestestwo absolutnie przedstawione tu jest w trojakim sposobie bytu, jako Brama—Stwórca, Wisznu—zachowawca, Siwa — niszczyciel, odnawiający przez zniszczenie. Zresztą Brama został tu dodany li tylko formalnie, a Wisznu (czczony w dolinie Gangesu) również dowolnie zostali połączeni w dogmacie bramańskim. Stąd też określają Hinduizm jako kult Wisznu i Siwy.— W mieszaninie religijnej i socyalnej Hinduizmu rozróżnić można poniekąd dwie warstwy wierzeń i zwyczajów. Górna warstwa, to religie wielkich bóstw indyjskich, dolna, to masa różnorodnych kultów i praktyk, stanowiąca prawdziwą i często jedyną religię ogółu ludowego.

W i s z n u i z m. Wisznu, który w Riq-Wedzie, występuje jako podrzędne bóstwo słońca, stopniowo przechodzi przez rozmaite wcielenia (avatâras), w siódmem wcieleniu zjawia się jako Rama, a w ósmym jako Kryszna. Największe znaczenie posiada to ostatnie wcielenie Zdaje się, że Kryszna było to bóstwo ludowe, nie bramińskie, które ani z ksiąg od braminów, lecz od jakiegoś plemienia, może nawet niearyjskiego, zapożyczono, bo też i nazwa jego znaczy „czarny." Wcielenie Kryszny przypomina poniekąd wcielenie Chrystusa, lecz niepodobna tutaj wykazać wpływów chrześcijańskich. Wystarcza jednak poznać szczegóły mytu o Krysznie, aby odróżnić wszelkie podobieństwo do Chrystusa. Kryszna, syn ojca Warudera i matki Devaki, wychowany jest przez wieśniaków i oddaje się miłości zmysłowej z córkami i żonami pasterzy krów. Bóstwo coraz bardziej zbliża się do człowieka. Stosunek religijny przedstawia charakter coraz bardziej osobisty w sprzeciwieństwie dawnych abstrakcyj teologicznych. Nie tyle poznanie i uczynki (moralne i rytualne), ile oddanie się bóstwu stanowi istotny warunek zbawienia. Inicyatywa w tym względzie wychodzi od bóstwa. Wisznu jako Rama i Kryszna wstępuje pomiędzy ludzi,

niesie im pomoc, świadczy dobrodziejstwa. Wynikiem tych wyobrażeń bujna mitologia, bogactwo obrazów symbolicznych, a wskutek tego stopniowe zwyrodnienie kultu Wisznu i przemagający w nim coraz bardziej naturalizm. Równocześnie formuły odnoszące się do różnych imion Kryszny otrzymują znaczenie cudotwórczych i zabobonnych zaklęć.

Siwaizm w wielu względach zbliża się do Wisznuizmu. Siwa zajmuje miejsce Rudry, bóstwa czysto ludowego; opiekuna stad i zasiewów, zagrody domowej, przebiegłego wojownika. Siwa jako najwyższy bóg w różnych formach zjawia się swym czcicielom. Według starodawnej tradycyi postać jego straszliwa i pełna grozy. Posiada on troje oczów, ciało jego otoczone wężami, dokoła szyi zawieszone czaszki ludzkie, wyobraża niszczącą, ale zarazem i odnawiającą siłę przyrody. Siwa jest zarazem wielkim ascetą, wielkim Yogi. Różni Yogowie, którzy zdumiewające osiągnęli rezultaty w swem dążeniu do przezwyciężenia natury ludzkiej (np. latami stali nieruchomo na kolumnach wązkich), są czcicielami Siwy. Nie przeszkadza to, że Siwa jest rodzajem Dionizosa, który w wesołem gronie oddaje się polowaniu, używa wina, tańca i kobiet. Tem się wyjaśnia popularność Siwaizmu we wszystkich warstwach ludowych. Najważniejszą, ale i najbardziej ujemną strony Siwaizmu jest kult Sakti t. j. siły niewieściej, będącej podstawą kultu wszystkich bogiń indyjskich. Te są niemniej liczne jak bogowie, których liczba ogólna wynosi około 330 miljonów, wszyscy bowiem bogowie indyjscy żyją w związkach małżeńskich. Kult wielkiej bogini (Parvati, Anilesko, Uma, Kandi, Durga, Kali), mający swe źródło w starych religiach indyjskich, zastępuje często kult bogów, a odznacza się ponurym i dzikim charakterem. Bogini wypija krew zwierząt, pożera trupy; postać jest przedstawiana na ścianach świątyń w odrażających kształtach, z czarną twarzą, z wykrzywionymi rysami, nabiegłemi krwią wargami, wywieszonym językiem i z pierścieniem przez nos przeciągniętym. Nogi jej wspierają się na lwie, lub na trupach ludzkich, w rękach trzyma narzędzie mordercze i kwiat lotosu. W Siwaizmie praktykują się też ofiary krwawe, bałwochwalstwo i prostytucya.

Oprócz postaci pojedynczych bóstw, roi się w różnych sektach Hinduizmu mnóstwo duchów zbiorowych, gromadnych: Jakszowie, stróże skarbów Kuwery; Bhutowie, coś podobnego do naszych upiorów; Rakszowie, gnieżdżący się po cmentarzach i t. d. Cześć odbierają też przedmioty natury, szczególniej rzeka Ganges. Świątynie budowane są nad jeziorami, w których woda służy do oczyszczenia grzechów. Zwierzęta, drzewa, nawet przedmioty nieożywione, stają się fetyszami, którym składają ofiary z kwiatów, kadzideł, potraw. Upadek moralny Indusów odbija się w ich religiach. Klasycznym objawem zwyrodnienia jest nieznany Wedom zwyczaj palenia wdów, z którym walczą Anglicy. W ciągu wieków występują reformatorowie, starają się oczyścić naleciałości obce, ale kończy się na tem, że z usiłowań ich wyradza się nowa sekta, a sam reformator zostaje w niej głównym bogiem. Wpływ Chrześcijanizmu i mahometanizmu np. w w. XV wytwarza silne prądy reformacyjne: powstaje nauka Kabira, dążącego do zlania Islamu z wisznuizmem albo raczej ramaizmem; prawie jednocześnie Nanak, zakłada nietylko kościół, ale i państwo Sichow, które upada z początkiem w. XVIII. Nowszymi czasy, niektórzy myśliciele indyjscy, zasadnicze prawdy chrześcijańskie o stworzeniu, jedności i duchowości Boga, oraz moralne nauki Jezusa usiłują zużytkować na rzecz religii ojczystej, aby w ten sposób tem skuteczniej stawiać opór chrześcijańskim misyonarzom. Wszelkie porywy reformatorskie rozbijają się o brak oświaty u ludu, wśród którego coraz bardziej rozwijają się czarodziejstwo, wiara w czary i zamówienia. Jednym z reformatorów donioślejszego wpływu w czasach najnowszych był Ram Mohun Radża (1172–1283), który założył nowy kościół, na zasadach wyższego na świat poglądu, lecz niezrywając z Wedami, pod nazwą Brahmo-Samadża (zgromadzenie boże), reforma ta jednak mało zwolenników znalazła. Wyznawców Hinduizmu jest: w Indyach 210 miljonów, w Ameryce 100.000. (Por. Monier Williams, *Hinduism* (1877); A. Barth, *Les religions de l'Inde* (Paryż 1879);

Monier Williams, *Religions thought and life in India* (1883); Schanz, *Apol.* II, 1905 (tł. pol. Apol. t. IV, 67, 1905 r.); Hardy, *Ind. Religionsgeschichte* (1898), 108 str. i nast.; Chantepie de la Saussaye, *Lehrbuch* der Religionsgeschichte (1902) 2 t., 122—61; *Wiel. Encykl. Powsz. Ilustr.* t. XXX, art. *Indostan, Religie ind.*).

X. H. P.

Hinkmar, bp Laonu (prow. klna Reims), siostrzeniec Hinkmara arcbpa reimskiego (ob.), przez tegoż wychowany i w młodym wieku do godności biskupiej wyniesiony (początek r. 858). Zdolny, ale ambitny, gwałtowny i światowy człowiek przeszedł wkrótce do opozycyi przeciwko swemu surowemu wujowi łącznie z partyą pseudoizydorową. W walce tej chodziło o prawne stanowisko metropolity i sufragana. Starszy Hinkmar stał po stronie daleko idących praw, grożących samodzielności biskupstw; młodszy przeciwnie dążył w myśl Pseudoizydora ku uwolnieniu biskupów sufraganów od zależności od metropolitów. Na tym gruncie powstał około 865 cały szereg ostrych konfliktów pomiędzy obydwoma prałatami. Również z Karolem Łysem miał bp poważne nieporozumienia szczególnie, gdy Hinkmar odmówił sądom państwowym kompetencyi nad biskupami, i gdy bronił dobr kościelnych przeciwko uroszczeniom królewskim. Skargi, które bp przeciw królowi przesłał do Rzymu, i dalsze jego stanowisko nieprzejednane stały się powodem uwięzienia bpa. Na czas trwania uwięzienia rzucono interdykt na dyecezyę, który jednak wkrótce został zdjęty przez arcybiskupa. Arcybiskup z początku popierał swego kuzyna w walce, ale widząc coraz większy tegoż upadek, wkrótce przeszedł na stronę króla. W Gondreville podczas uroczystości objęcia w posiadanie Lotaryngii przez Karola Łysego, nastąpiło zupełne zerwanie pomiędzy sufraganem, a arcybiskupem. Sufragan opublikował dla swego usprawiedliwienia zbiór dekretałów pseudoizydorowych (Migne, PP. lat. CXXIV, 1001—1026); arcybiskup w odpowiedzi na tę „na wszystkich metropolitów nastawioną pułapkę“ napisał t. z. „Opusculum LV capitulorum“ (Opp. ed. Sirmond, Paris, 1645, II, 386—593; Migne CXXVI, 290—494), w którem skarży się na swego kuzyna, krytykuje ostro jego postępowanie, dając przytem wyjaśnienia, dotyczące praw metropolitów. Próbowano pojednać obydwóch biskupów, ale bez skutku. Hinkmar z Laonu odpowiedział wujowi ogłoszeniem swego pamiętnika (Migne CXXIV, 1027—1070).

Sprawa została ostatecznie załatwiona na synodzie narodowym w Douzy (871) odbytym pod przewodnictwem wuja. Hinkmar z Laonu został złożony z urzędu; zabroniono mu również spełniania jakichkolwiek obowiązków kapłańskich na przyszłość Papież Hadryan II, któremu przesłano akta synodu, zabronił następcy przyjmować święcenia i nakazał wznowić proces przed Stolicą Apostolską, do której zaapelował osądzony biskup. I rzeczywiście nie odważono się obsadzać wakującego biskupstwa w Laon, aż dopiero pż Jan VII, z okazyi cesarskiej koronacyi Karola Łysego (875) potwierdził wyrok synodu i zezwolił na nowy wybór. Hinkmar został wygnany, czasowo jeszcze trzymany w więzieniu i przez hr. Boso z Vienny, szwagra królewskiego, oślepiony. Na synodzie w Troyes (878) wielu biskupów wstawiło się za nim, i los jego został złagodzony. Przyznano mu mianowicie część dochodów biskupich i pozwolono publicznie odprawiać mszę św. W r. 879 Hinkmar umarł. Jego pisma i listy, odnoszące się do omówionego sporu, wydane zostały przez Migne CXXIV, 979—1072. (Por Cellot, *Vita Hincmari Junioris*, w tegoż „Concil. Duziacense,“ Paris. 1658, I, 1—60 i przez Mansi XVI, 688—724; Hefele, *Concil-Gesch.*, 2 Aufl., IV, 360 f 489—508; Dümmler, *Gesch. des ostfränk-Reiches*, 2 Aufl., Leipzig 1887, II, 323 ff; v. Roorden, *Hinkmar*, Erzbischof von Rheims, Bonn 1863, 241—248, 267—291; Schrörs, *Hinkmar*, Erzbischof von Rheims, Freiburg 1884, 315—351, 424 i nast.). *X. A. Kw.*

Hinkmar, arcbp z Reims, ur. w pierwszem dziesięcioleciu wieku IX ego z możnej frankońskiej rodziny, um. 23 grudnia 882 r. w Epernay. Wychowany w St. Denis pod Paryżem, przybył w 822 na dwór Ludwika Pobożnego. Zostawszy w r. 845 arbpem Reimsu na

miejsce złożonego z urzędu Ebona, przyjmował wielki udział w kierowaniu sprawami zachodniej Frankonii, spółdziałając ścisłemu połączeniu się państwa i Kościoła. Z powodu walki, jaką prowadził z arcbpem Ebonem i jego stronnikami, jak również z powodu innych jeszcze kwestyj kościelno-prawnych ściągnął na siebie H. niełaskę pża Mikołaja I. W walce Karola Łysego z Lotarem I i Ludwikiem Niemieckim H. stał po stronie Karola. Występował energicznie przeciwko rozwodowi Lotara II z Teutbergą. W r. 882 zmuszony był uciekać przed Normannami do Epernay Główne dzieła jego są: *De divortio Lotarii regis,* polemiczne dziełko, dotyczące nakł ó przeznaczeniu; 3 pisma pko Gotszalkowi o przeznaczeniu; roczniki państwa ważne, jako źródła do historyi lat 861—882. Wszystkie dzieła wyd. przez Sirmonda, Par. 1645; u Migne, Patr. lat. tom 125. (Por. Noorden (1863); Schrörs (1884).

X. A. Kw.

Hinrichs Herman, filozof niemiecki, gorliwy obrońca ortodoksyjnego hegelianizmu. ur. w r. 1794 w Karlseck w Ks. Oldenburskiem, studyował teologię w Strasburgu i prawo w Heidelbergu, w r. 1822 został nadzwyczajnym profesorem filozofii we Wrocławiu, w r. 1824 w Halli; † w r. 1861 w Friedrichsrodzie w Turyngii. Napisał m. i. *Die Religion im innern Verhältniss zur Wissenschaft.* Heidelb. 1822; *Aestetische Vorlesungen* über Gothe's Faust. Halle 1825; *Grundlinien der Philosophie der Logik.* Tamże 1826; *Genesis des Wissens.* Heidelb. 1835; *Geschichte der Rechts- und Staatsprincipien* seit der Reformation bis auf die Gegenwart. Leipzig 1848; *Das Leben in der Natur.* Halle 1854, i w in. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8 o, t. II, str. 330).

Hinschius Paweł, prawnik niemiecki, profesor prawa cywilnego niemieckiego i kanonicznego w uniwers. berlińskim, ur. w r. 1835 w Berlinie; po odbyciu studyów w Berlinie i Heidelbergu, był profesorem w Halli w r. 1863, w Berlinie w 1865, w Kielu w 1868 i od r. 1872 znów w Berlinie; od r. 1872 do 1878 był deputowanym do parlamentu niemieckiego i brał udział w układaniu praw antyklnych pruskich. Napisał: *Das landesherrliche Patronalrecht* gegenüber der kath. Kirche. Berlin 1856; *Decretales pseudo-Isidorianae et Capitula Angilramni.* Lipsiae 1863; *Das Kirchenrecht der Katholiken und Protestanten* in Deutschland. Berlin 1868; *Die Stellung der deutsch. Staatsregierung* gegenüber der Beschlüssen des Vaticanischen Concils. Tamże 1871; *Die Orden und Congregationen der kath. Kirche in Preussen.* Tamże 1874—na indeksie (*Decr. 11 dec. 1874*); *Das preussische Kirchengesetz* von 1880 mit Commentar. Supplem. Tamże 1881; *Das preussische Kirchenrecht.* Tamże 1884, i w. in. (Por. De Gubernatis, *Dictionnaire internation. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-to, t. II, str. 1187 i nast.). *X. J. N.*

Hinssen Ludwik ks. dyrektor szpitala św. Jana w Springfield (w Północnej Ameryce), ur. w r. 1834 w Sonsbeck, napisał: *Andenken an die erste hl. Kommunion.* 1864, 1882; *Handbuch der Krankenpflege* im St. John's Hospital. 1893; 2 wyd. 1897; *The Nursing Sister Manual* for Novices. 1899: *Points for clerical* Record. 1900; *Method of Training Novices in Nursing* i inne. (Por. Keiters, *Kathol Literaturkalender.* 1902, 12-o, str. 121).

Hinterberger Franciszek, profesor teologii pastoralnej w Klagenfurcie, następnie w Linzu. ur. w r. 1787, † w 1854. Napisał *Handbuch der Pastoraltheologie.* Linz 1828; 1836.

Hinterlechner Fulgenty, kapucyn niemiecki, generalny definitor zakonu w Rzymie, ur. w r. 1845 w Gossensass w Tyrolu, pisarz ascetyczny i kaznodzieja, autor wielu dzieł dla członków III zakonu św. Franciszka, jak np. *Seraphisch. Handbuch für die Mitgl. d. 3 Ordens S. Franz.* 1880; *Der seraph. Weltorden;* 1882 wyd. 6-te, 1893; *Monat des hl. Franz von Assisi.* 1889, i w. inne. Z kazań: *Der Christ im Sterbebette.* Predigten 1882; wyd. 2-ie 1884; *Der Kampf um die Seale.* Predigten. 1886. i inne.

Hinz Jan, asystent katedry budownictwa w wyższej szkole technicznej w Mo-

nachium. Wydał *Szkice architektoniczne* krajowych dzieł sztuki. Warszawa 1887. Wydawnictwo to zawiera: „Kościół P. Maryi na Nowem Mieście," „Ambona w kościele św. Krzyża i t. d.

Hiob. ob. Job.

Hipacyusz św. dziecię, męczennik w Bizancyum, po wycierpieniu wielu tortur wrzucony został do pieca wraz z św. Lucylianem, który z kapłana pogańskiego został kapłanem Jezusa Chrystusa. Gdy jednak obaj wyszli nietknięci przez płomienie, H. został ścięty z rozkazu Sylwana, ok. r. 273, za prześladowania cesarza Aureljana. Święto 3 czerwca. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* 1850, 4-o, t. I, k. 1391).

Hiperbaton, albo przekładnia (*hyperbaton verborum transgressio et transcensio*), polegająca na przedzieleniu wyrazów, do siebie w zdaniu należących, dla lepszej dźwięczności, lub siły, np. (Jan 6, 32): „daje wam chleb z nieba prawdziwy;" (6, 27): „tego Ojciec zapieczętował Bóg" (Hunc enim Pater signavit Deus).

Hipler Franciszek od r. 1869 regens seminaryum i profesor (1871) w lyceum Hozjusza w Brunsberdze. Redagował pismo peryodyczne: *Ermländ. Pastoral Blätter.* Wydał lub napisał osobno: *Bibliotheca Warmiensis.* (Braunsb. 1867—74); *Des ermländischen Bischofs Johannes Dantiscus und seines Freundes Nicolaus Copernicus geistliche Gedichte*, nach den Ausgaben von Card. Hosius und prof. Broski herausg. u. übersetzt, mit dem Leben u. Bildniss des Dantiscus. (Münster 1857); *Meister Johannes von Marienwerder prof. d. Teol. zu Prag* und die Klausnerin Dorothea von Montau (Braunsb. 1865); *Nikolaus Kopernikus und Martin Luther*, (Braunsb. 1868); *Analecta Varmiensia*, Studien zur Gesch. der ermländischen Archive und Bibliotheken (ib. 1872); „Spicilegium Copernicanum" (ib. 1873). Pisał, czerpiąc z dokumentów nie wydanych.

X. B. S.

Hipolemniscus ob. Orygenes.

Hipolit arcbp gnieźnieński, bezpośredni następca Gaudencyusza, pochodził z Włoch, wstąpił na stolicę arcbpią w r. 1006 lub 1007, † w r. 1017, według innych 1027. (Por. Korytkowski, *Katalog arcybiskupów gnieźn.* Poznań 1881, 8-a, str. 6; Kozłowski, *Żywoty Prymasów i Arcybiskupów* Gnieź. i Poznań. 1887, 12-a, str. 13).

Hipolit Galantini bl. ob. Doktrynaryanie, n. 4.

Hipolit św. pochodził z Arabii, uczeń św. Ireneusza. (Photii, *Bibliotheca*, codex 121), żył za czasów Aleksandra Sewera, (Euzebius, Hieron). Baroniusz utrzymuje (*Annales ad a. 229* n. 4., por. Dupin, t. I, p. 179), że św. Hipolit był nauczycielem Orygenesa. Wiele o nim podawano mylnych wiadomości. Dopiero odnalezione w r. 1851 „Philosophumena," dostarczyły nam wskazówek pewniejszych. Według nich Hipolit był pierwszym antypapieżem rzymskim i w pierwszych wiekach najpłodniejszym pisarzem. Dawniej sądzono, że św. Hipolit był bp. Porus. Döllinger na zasadzie „Philosophumena" udowodnił, że legenda o bp. św. Hipolita powstała dopiero w VII, że Portus Rom. do 300 roku nie było stolicą biskupią, że św. Hipolit był współzawodnikiem papieża Kaliksta (217—222), i jakiś czas schyzmatykiem. (Por. Döllinger, *Hippolytus und Kallistus*, Ratysbona, 1853).

Powodem do schyzmy było nieporozumienie: św. Hipolit oskarżał papieża o sabelianizm w nauce o Trójcy śś. i zbyteczną łagodność względem grzeszników. Schyzma ustała wkrótce, Hipolit ze swymi zwolennikami powrócił na łono Kościoła kat., zasłużył na miano świętego, jak tego dowodzi napis na jego grobie, „Presbyterowi Hipolitowi." Miał być św. Hipolit z Poncyanem, nast. Kaliksta, na wygnaniu w Sardynii, gdzie umarł w 235 r. i wraz ze zwłokami Poncyana pża pochowany w Rzymie 13 sierpnia, dzień ten jest dotychczas poświęcony ich pamięci. Wiadomość Prudencyusza o rozszarpaniu Hipolita przez rumaki pochodzi z pomieszania św. Hipolita z innym Hipolitem, synem Tezeusza (ob. art. nast.). Dzieła św. Hipolita wskazane czytamy, chociaż nie wszystkie, na wspaniałej marmurowej statui wyobrażającej św. Hipolita w postawie siedzącej. Wspaniały ten pomnik

rzeźby starochrześcijańskiej obecnie przechowuje się w muzeum lateraneńskiem.

Dzieła jego liczne, ale do nas nie wszystkie doszły. Najsławniejsze obecnie *Philosophumena*, w oryg. Φιλοσοφούμενα ὁ Ἔλεγχος κατά πασων των αἱρέσεων, na statui o tem dziele niema wzmianki. Pierwsza księga do 1851 r. była znana jako utwór Orygenesa, druga i trzecia dotychczas nie odnalezione, sześć ostatnich odnalazł Miller w 1851 r. na górze Atos.

Pracował też H, wiele nad egzegezą, ale do nas doszły tylko urywki, najznaczniejsze *z komentarza na Daniela*, jest to najstarsze przechowane pismo egzegetyczne; w niem spotykamy się z wzmianką, że Chrystus urodził się 25-go grudnia, a umarł 25 marca. *Demonstratio de Antichristo* rozprawia o osobie antychrysta i jego panowaniu, przytacza o nim wszystkie proroctwa. Z tego dzieła widać, że autor jest chiliastą. „*Demonstratio adversus Judaeos*," krótka parafraza. Ps. 18 o Męce Chrystusa; „*Liber adversus Graecos*," lub „*Adversus Platonem de causa universi.*" (Por. S. Hieron, *Comm. in Dan.* c. IX). „*Homilia in S. Theophania*" (por. S. Hieron.); „*Canon seu Cyclus Paschalis*" wykaz cyklów paschalnych na 112 lat, od 222—333, w którym to czasie zdaniem św. Hipolita cały cykl nanowo się powtarza. Wszystkie dzieła św. Hipolita pisane w języku greckim. (O św. Hipolicie por. Bardenhewer, *Patrologie*, 184; Dreher, *Lehrbuch der katholischen Religion* II; 559, str. 105; Kraus, *Geschichte der christlichen Kunst I.* Fryburg 1869, 229—230; A. Retke, *Patrologiae Compendium*, Varsoviae, 1889, str. 70—73. G. Rauschen, *Zarys Patrologii.* Warszawa, 1904, str. 81—84).

X. R. J.

Hipolit św. **1)** H. kapłan Kła rzymskiego i męczennik. Miał nieszczęście uledz na czas jakiś błędom Nowacyana i Nowata, lecz później błąd swój naprawił przez publiczne przyznanie się do winy i chwalebne męczeństwo za wiarę. Uwięziony na prześladowania Galliena, H. zaprowadzony został do Porto i stawiony przed prefektem Rzymu, który się tam wtedy znajdował. Gdy Chrystusa zaprzeć się nie chciał, skazany został na rozszarpanie przez dwa rozhukane konie, do których został przywiązany za nogi. Ostatnie słowa jakie wyrzekł męczennik były: „Panie, oto rozrywają moje ciało; przyjmij mą duszę!" Chijanie ze łzami pozbierali szczątki ciała i odzieży św. kapłana i ze czcią zanieśli do Rzymu i pochowali je w katakumbach, obok jednego z ołtarzy. † w r. 252 w Ostyi, gdzie był osądzony na śmierć. Święto 13 sierpnia.—**2)** H. męczennik w Rzymie. Był on długi czas ukryty w grocie pod Rzymem oddany życiu pustelniczemu, wychodził od czasu do czasu nauczać pogan wiary św. Gdy którego nawrócił, prowadził go do Św. Stefana pża, który chrzcił nowonawróconych. Cesarz Waleryan dowiedziawszy się o tem, postanowił wszcząć prześladowanie Chijan, o czem H. zawiadomił pża, który ze swej strony zachęcał wiernych, by byli gotowi na męczeństwo, a tymczasem by starali się nawracać swych krewnych pogan. H. doprowadził do chrztu swą siostrę Paulinę, jej męża Adryasa i 2 dzieci: Neona i Marję. Schwytany wraz z krewnymi został wrzucony do więzienia mamertyńskiego. Poddany torturom został w końcu zabity pod razami biczów z ołowianymi kulami, w r. 257. Ciało Św. znajduje się prawdopodobnie w kle. św. Agaty w Rzymie. Święto 2 grudnia. (Por. Pétin, *Dict. hagiogr.* t. I, k. 1357 i nast.). *X. J. N.*

Hipolita świętego Bracia miłosierdzia. Fernando Kortez zdobył Meksyk w dniu S. Hipolita. Na pamiątkę tego dnia założono w tem mieście szpital, przy którym powstało zgromadzenie z celem pielęgnowania chorych. Sykstus V i Klemens VIII papieże zatwierdzili to zgromadzenie jako zakon, dając mu regułę i strój Braci miłosierdzia św. Jana Bożego.

Hipotezys (hypotesis, przypuszczenie) jest to postać stylistyczna; polega na tem, że autor nagromadza wiele przypuszczeń i warunków, z których pewne da się wyprowadzić wnioski, np. Ps. 138, 8.

Hippo, dawne bpstwa (2) w północne Afryce: **1-o** Hippo Regius, dawna kolonia fenicka, w 46 r. praed Chr., stała się posiadłością rzymską, a w pierw-

szych wiekach Chrześcijaństwa stolicą bpią. W r. 246 na syn. w Kartaginie był bp. Theogenes z Hippo Regius. Św. Augustyn był tu bpem. 395 czy 396—430 r. (ob. art. Augustyn św.). W VI w. Wandalowie, w VII Arabowie miasto zburzyli, ruiny z miasta leżą niedaleko dzisiejszego m. Bône w Algierze. W 1867 r. tytuł bpa Hippo Regius połączono z stolicą Konstantyna (Constantine, Cirta). — Synody w Hippo Regius były: I—393 r., arbp Aureliusz z Kartaginy postanowił na tym synodzie prymasa dla Mauretania Sitifensis; kanony dyscyplinarne podaje Hefele (*Conciliengesch.*, wyd. 2, t. II, k. 139); II—427 r.—kanony tego synodu pomieszczano razem z kanonami synodu Kartagińskiego. (Por. Morcelli, *Africa Christ.* Bresciae, 1816, t. I, 181...; II i III ad ann. 303—430; Papier, *Lettres sur H.*, Bône, 1888; A. Schwarze, *Untersuch. über die äussere Entwickl. der afrik. Kirche*, 1892, 84...; Leclercq, *L'Afrique chret*, 2 t., Paris, 2 wyd., 1906.—2-o Hippo Diarrhytus (Zarytos)—również starożytna kolonia fenicka w Numidyi, dziś Biserta w Tunisie; tu urodziła się św. Restituta, męczenniczka z czasów Dyoklecyana. Hippo D-s było też stolicą bpią. Sześciu bpów tej dyecezyi wylicza Morcelli (*Africa christ.*, Bresciae, 1816, t. I, 180...)—(Por. też Werner S. J. *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 203 i adnot. 2; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 1982—1983).

X. C. S.

Hiptmair Mateusz dr. profesor prawa kanonicznego i teologii, historyk, ur. w r. 1845 w Schanstadt w wyższej Austryi, redaktor czasopism: „Theol.-prakt. Quartalschrift“ i „Kunstblätter.“ Napisał: *Geschichte des Bisthums Linz.* 1885; *Bild d. Sterb. d. Bischofs Rudigier.*

Hiram, o którym mowa w II Reg. V, II; III Reg. V, 15, 21—24—32; II Par. II, 2, król Tyru, sprzymierzyniec Dawida i Salomona. Podług świadectw Diosa historyka Fenickiego i Menandra Efeskiego. (por. Jos. Flav. *Ant.* VIII, 5, 3; Ap. I, 17—18). Hiram był synem i następcą Abibala króla, panował lat 34 do 53 r. życia. Panował szczęśliwie. Stolicę swą ozdobił wielu wspaniałymi gmachami, zbudował kilka świątyń, kraj wzbogacił przez handel morski i sojusz z Dawidem i Salomonem. Dawidowi posłał majstrów i drzewa cedrowego, ile tylko było potrzeba na zbudowanie pałacu królewskiego i świątyni Pańskiej za Salomona. Dostarczył też złota na ozdobę świątyni. Za to wszystko otrzymał od Salomona 24 miasta, a gdy te mu nie podobały się, nazwał je „ziemią Chabul“ II (Reg. V, II). Tacyan (*ado. Graecos*, 37), utrzymuje, że Salomon miał za żonę córkę Hirama, ale inni historycy o tem nie wspominają. Józef Flawiusz przytacza listy Hirama do Salomona i Salomona do Hirama i utrzymuje, że kopie tych listów zachowały się w archiwum miasta Tyru. (Por. *Ant.* VIII, 6—9; *Contra Apion.* I, 17). Pomiędzy opowiadaniem biblijnem a dokumentami tyryjskimi, co do lat panowania Hirama, zdaje się być pewna różnica; podług Biblii znacznie dłużej panował Hiram niż 34 l. Dla uniknięcia tej różnicy niektórzy utrzymują, że było dwóch Hiramów, jeden za czasów Dawida, a drugi syn 1-ego lub wnuk za Salomona. To jednak nieprawdopodobne. Przypuszczać więc należy, że Flawiusz Józ. może niedokładnie podał lata panowania Hirama, a zresztą w opowiadaniu III Reg IX, 10—16 cały ten ustęp można uważać za nawiasowy i wiersz 10 połączyć wprost z 16. (Por. I Par. VIII, 1—2). Dotychczas wskazują na południo-zachodzie od Tyru grób Hirama, ale na potwierdzenie jego autentyczności niema żadnych dowodów. (Por Movers, *Die Phönizier* t. II, Berlin, 1849, p. 326; Lenormant, *Babelon, Histoire Ancienne de l'Orient*, 9 ed.,t. VI, Paris 1888, p. 249, 512—516; Maspero, *Histoire Ancienne des peuples de l'Orient*, t. I, p. 333. 371—372: F. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 717 i 718.

2. Hiram ostatni z jedenastu wodzów Edomskich, którzy po zgładzeniu Horrejczyków, zajęli całą krainę Edom. (Gen. XXXVI, 43; I Par. I, 54).

3. Hiram, rzemieślnik tyryjczyk posłany przez Hirama króla do Salomona dla dokonania wszelkich ozdób w

świątyni. Ojcem tego Hirama był Tyryjczyk, matką Izraelitka z pokolenia Dan. (III Reg. VII, 14—46;; VIII, 13, 14, 40, 45; II Par. IV, 11, 24). Hiram król nazywa tego rzemieślnika „ojcem swoim.“ Rozumieć to należy, jako tytuł honorowy lub też przypuszczać, że było dwóch Hiramów rzemieślników: ojciec i syn; tu mowa właśnie o ojcu. (Por. F. Vigouroux, *Diction. de la Bible* t. III, p. 718—719). *X. R. J.*

Le Hire Artur ks., sulpicyanin, ur. w r. 1811 w Morlaix, † w 1868 r. Był to wytrawny znawca nauk biblijnych, który do śmierci wykładał je z wielkim pożytkiem słuchaczów; był także profesorem hebrajskiego w seminaryum św. Sulpicyusza w Paryżu. Napisał: *Le Livre de Job*, traduction et commentaire. Paris 1873, in 8-o. Ks. Grandvaux wydał po śmierci H. jego *Etudes bibliques* i *Sylloge* t. j. rozprawy w materyi egzegetycznej. (Por. Daniel, *Manuel des Sciences sacrées.* 1903, 8-o, str. 531).

H'rhaim Hieronim, opat klasztoru Sion w Pradze, ur. 1637 † w r. 1679. Filozof sceptyczno-praktyczny. W dziele *De typho generis humani sive scientiarum humanarum inani ac ventoso tumore* dowodzi próżności wiedzy ludzkiej opartej na doświadczeniu i rozumie ludzkim; za prawdę uznaje tylko to, co dusza z objaśnienia Bożego poznaje.

Hirmus ob. Ayyeleth hassahar.

Hirsch Teodor, historyk, ur. w r. 1806 pd Gdańskiem, studya odbywał w Berlinie, w r. 1833 został nauczycielem gimnazyum w Gdańsku, † w r. 1881. Cenne są prace H. tyczące się dziejów ojczystego miasta, m. i. *Die Oberpfarrkirche von S. Marien in Danzig.* 1843; *Das Kloster Oliva.* 1850; *Handels- und Gewerbsgeschichte Danzigs unter der Herrschaft des Deutschen Ordens.* Leipzig 1858—dzieło uwieńczone nagrodą, i inne. Wydawał też od r. 1863 ważne dla historyi polskiej dzieło „Scriptores rerum prussicarum.“ (Por. S. Orgelbranda, *Encyklop. Powszechna.* 1900, 4-o, t. VII, str. 64).

Hirschau, b. opactwo bened. w dyecezy spirkiej hrabstwie Calwe w Wirtembergu. Nieg łyś był tam mały kościołek ś. Nazaryusza z VII w., lecz dopiero bp Noting m. r. 830 a 832 wystawił kościół i opactwo, do którego sprowadził z Włoch relikwie ś. Aureliusza. Pż Grzegorz IV i ces. Ludwik Pobożny potwierdzili fundacyę. Opat Raban z Fuldy wysłał tam 15 mnichów, których pierwszym opatem był sprężysty Luitbert. Losy opactwa do XI są pokryte mgłą, w tym czasie zaś klasztor znajdował się w zupełnym upadku. Pż Leon IX,1049 r. będąc w tych okolicach, wpłynął na swego siostrzeńca hr. Adalberta, że postanowił odbudować klasztor i zwrócić zagarnięte dobra. Ukończywszy budowę hr. Adalbert w r. 1065 wezwał mnichów z opatem Fryderykiem z Einsiedeln na czele. Opat Wilhelm zaprowadził ścisłe przestrzeganie reguły i przyczynił się do świetnego rozkwitu opactwa (1071 r.). Sława klasztoru była tak wielka w tym czasie, iż inne klasztory stąd wybierały opatów, zastosowywały regułę i z nich to utworzyła się nawet kongregacya Hirschau, odznaczająca się ścisłą regułą. Stan ten trwał i za następnych opatów, dopiero pod Rupertem (1176) rozluźniła się nieco reguła. Doszło do tego, że opat Henryk II (1300—1317) został rozkazem cesarskim złożony z urzędu. Zwrot ku lepszemu poczyna się po soborze konstancyeńskim za opata Fryderyka II (1400—1428). Reformacya dopiero zadała opactwu cios śmiertelny. Książe wirtemberski Ulrych chciwy dóbr klnych, postanowił rozpędzić mnichów, którzy nie przyjmą nowej nauki; jakoż ci wnet rozbiegli się w różne strony. W r. 1548 po zaprowadzeniu „interim,“ opat Jan II (1524—1556), zebrał znowu mnichów, ale już w r. 1558, zakonnicy zostali rozpędzeni, a klasztor obrócony na rezydencyę książęcą. Wódz francuski Melac w r. 1692, zniszczył do szczętu klasztor, a nawet kł. wspaniały; pozostała tylko wieża, oraz kaplica Matki B., którą przerobiono na kł. luterski i dotąd jako taki służy mieszkańcom miasta. (Por. Dr. Paul Giseke, *Ausbreitung d. Hirschauer Regel etc.* Halle 1877; Mart. Mayr, *Die Hirsch. Congreg.* 1880). (*Ch.*).

Hirschberger Juljusz ks., proboszcz

w Szczecinie, ur. w r. 1842 w Koppitz, od r. 1884 do 1887 był redaktorem wydawnictwa „Kanzelredner."

Hirschel Jan Józef ks., ur. w r. 1817 w Heidesheimie, z prawnika został kapłanem i otrzymał od bpa Kettelera katedrę profesorską prawa kanonicznego w uniwers. moguncklm. Wysoką swą wiedzą i popularnością dokonał przy pomocy sławnych i uczonych mężów jak Moufang, Riffel, Heinrich, Haffner i innych reformy nauki teologicznej w Niemczech, a Moguncya pod swoim uczonym i świątobliwym pasterzem stała się centrem czystej nauki katolickiej, rozszerzającej się po całym kraju. † w r. 1885. Napisał oprócz kilku prac historyczno opisowych dzieło *o małżeństwie cywilnem* (Moguncya 1878), *jego historyę we Francyi* (tamże 1873) i wiele artykułów i rozpraw treści teologiczno-kanonicznej w różnych czasopismach niemieckich. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theol.* 1883, 8-o; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, s. 77).

Hirscher Jan Chrzciciel von, moralista. Ur. w 1788 w Alt Ergarten w ks. Wittemberskiem. Przez lat 20 był profesorem teologii moralnej w Tubindze, następnie we Fryburgu. Umarł jako dziekan kapituły katedralnej 1865 r. Człowiek wielkiej pracy i wykształcenia; cieszył się wielką powagą wśród duchowieństwa; wzbogacił literaturę kościelną wieloma pracami w zakresie teologii dogmatycznej, apologetyki, ascetyki, nadto teologii moralnej, pasterskiej, homiletyki i katechetyki. W dziełach swych błądził niekiedy, ulegając wpływowi ruchu wolnościowego za jego czasów; atoli był człowiekiem szczerze wierzącym, pobożnym; w czasie zatargu władz świeckich z biskupem Fryburga, stanął po stronie ostatniego, a gdy jedno z dzieł H. wniesiono na indeks, poddał się wyrokowi Kongregacyi. Do lepszych dzieł H. należą: *Die christliche Moral* (Tubingen 1835, 1836, 1850, 1851 ed. 5); *Katechetik* (ib. 1831, 1840 ed. 4); *Das Verhältniss* (ib. 1823); *Die Geschichte J. Christi.* (ib. 1840); *Das Leben der seligsten Jungfrau und Gottesmutter Maria* (ib. 1853); *Die kath. Lehre vom Ablass* (ib. 1826, 1855 ed. 6); *Erörterungen*, Fryburg 1846—1857; 1865, w których pisząc o stosunku Kościoła do państwa jest za liberalny, stawia zbyt śmiałe żądania ustępstw i reform ze strony Kościoła. Jedno z dzieł H. *Die kirchlichen Zustände der Gegenwart* (Tubingen 1849) zostało wniesione na indeks. Pomieszczał wiele artykułów w pismach w Tubindze i Fryburgu. (Por. Hurter, *Nomenclator.* T. III). *X. B. S.*

Hirschfeld, opactwo w niższej Hessyi (dzisiaj Hessen-Kassel) założ. ok. r. 736 przez ucznia ś. Bonifacego Sturma. W r. 780 przeniesiono tu zwłoki opata Wigberta z Fitzlaru. W r. 850 wybudowano nowy kl i klasztor na miejsce pierwotnej fundacyi, a Ludwik niemiecki nadał mu liczne przywileje. Opactwo H. różne przechodziło koleje; to upadało to podnosiło się, zależnie od opatów, ostatecznie jednak karność ta upadła, tak, że za pża Leona X, na przedstawienie ces. Maksymiliana, H. zostało wcielone do opactwa fuldajskiego, którego opat zawiadywał niem przez dziekana. Bibliotekę i skarbiec przeniesiono do Fuldy. Ną mocy pokoju westfalskiego majątki opactwa H. dostały się księstwu Hessen-Kassel.

Hirschfelder Rudolf, ksiądz, ur. 1350 w Głogowie na Szląsku, katecheta, a od 1863 dyrektor seminaryum nauczycielskiego w Liebenthal, umarł d. 28 listopada 1872 r. Napisał bardzo dobry plan nauczania religii w szkołach niższych *Lehrplan f. d. Erthlg. der kath. Rel. Unterr.* Mainz, 1871 i podręcznik do objaśnienia historyi biblijnej, *Handbuch zur Erklärung der biblischen Geschichte des A. u. N. T.* Mainz, 1872 i 1874 drugie wydanie. (Por. Hurter, *Nomenclator Litterarius*, t. III, 1265; *Handw.*, 1872, c. 531).

Hirkan ob. Machabejczycy i Izraelici.

Hirschberg Aleksander, historyk polski, ur. w r. 1847 we Lwowie, po odbyciu studyów gimnazyalnych i uniwersyteckich w rodzinnem mieście, został w r. 1875 bibliotekarzem w Zakładzie narodowym im. Ossolińskich i na tem stanowisku pozostawał do śmierci. W r. 1875 został docentem historyi polskiej w uniwers., w 1905 tytularnym profeso-

rem. † w r. 1907. Z prac historycznych H. wymieniamy tyczące się historyi Kła w Polsce monografie: *Jan Łaski, arcybiskup gnieźnieński*, sprzymierzeńcem sułtana tureckiego. Lwów 1879; *Hieronim Łaski.* Tamże 1888; *Kronika klasztoru trzemeszeńskiego* i wspominki o Łaskich. Tamże 1887, i w. i. H. był także redaktorem czasop'sm ludowych katolickich „Chata“ i „Nowiny“ i gorliwym działaczem w sprawie oświaty ludowej. (Por. *Kwartalnik historyczny.* 1907, str. 754 i nast.; S. Orgelbr. *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 66). *X. J. N.*

Hirschmentzel Chrystyan ks., ur. w r. 1638, † w r. 1703 w Welehradzie. Pisał po łacinie i po czesku. Prace H. przeważnie pozostały w rękopisie. Z łacińskich wyszły: *Vita SS. Cyrilli et Methodii* oraz *Oratio de Passione*, Pragae 1667. Po czesku napisał dzieło o powstaniu arcybractwa Różańca św. przy kle bolatyckim w r. 1668. Dużo pisał o pamiątkach histor.-klnych Moraw i Welehradu.

Histeron, proteron (*hysteron, hysterologia, prothysteron*), jest to odwrócenie porządku logicznego lub chronologicznego; najprzód mówi się o tem, coby należało potem powiedzieć, np. (Act. 5, 6): „znieśli go na stronę, a wyniósłszy pogrzebli.“

Histerya. Nazwa H-i (histeria, histeria-is - maciennictwo) pochodzi od grec. histera = macica. Etymologiczne znaczenie tej choroby tłumaczy się mylnym, dawnym poglądem, że zachodzi ścisły stosunek pomiędzy H-ą i macicą, płciowymi organami kobiet i że jest ona właściwą tylko płci żeńskiej. Z podobnym poglądem spotykamy się jeszcze i dzisiaj, lecz ściśle naukowe badanie chorych histerycznych zmusza do odrzucenia tych zapatrywań, jako nie mających zastosowania w większości wypadków. Prawda, że lekarz francuski Briquet twierdzi, że połowa kobiet ma usposobienie histeryczne, a piąta część podlega napadom tej choroby, jednak z danych statystycznych widzimy, że na H-ę cierpią dzieci i mężczyzni, a ci ostatni stanowią duży procent, bo więcej niż 6—10% z ogólnej liczby chorych histerycznych. W każdym razie najwięcej chorych na tę chorobę spotykamy wśród płci żeńskiej: panny, zamężne, wdowy, szczególniej w okresie drugiego, trzeciego i czwartego dziesięciolecia, cierpią na H-ę. Są wypadki, że H. jest wrodzoną danemu subjektowi i ciąży na nim przez całe życie. Zdarza się bardzo często, że ujawnia się ona raczej przez jakieś osobliwości charakteru, a nie przez dolegliwości chorobliwe tak, że osoba, bez żadnej wątpliwości, histeryczna, nie może być uważana za chorą w ścisłem znaczeniu tego słowa.

Objawy H-i są rozmaite. Czasami ustępują zaraz same przez się: niekiedy — na skutek uspakajającego działania wypitej szklanki zimnej wody, lub też mijają, gdy osobnik stara się ich zwalczyć siłą woli własnej. Kiedyindziej objawy H-i bywają tak ciężkie, że osobnik histeryczny staje się najnieszczęśliwszą istotą, udręczeniem dla siebie i otaczających go. Czasami przebieg choroby jest taki, że w krótkim stosunkowo czasie jedne za drugimi symptomaty zmieniają się: drgawki, halucynacye, paraliż, ślepota, katarakta i inne; czasami zaś w przeciągu wielu lat występuje jeden tylko jakby symptomat, który opiera się wszelkim lekarskim zabiegom. Pośmiertne badanie chorych histerycznych nie znajduje w ich nerwowym systemacie ani mikroskopijnych, ani dużych zmian struktury i obiegu krwi. Symptomaty histeryczne niekiedy zjawiają się naglę w tych, którzy wydają się zdrowi, trwają w jednych wypadkach bardzo krótko, w innych zaś — dnie, tygodnie, miesiące, lata całe, i nagle mogą zniknąć w ślad za jakimś podziałaniem na psychikę chorego. Wpływ psychiczny, wyobraźnia, odgrywa bardzo wielką rolę, jako moment wywołujący te lub inne symptomaty. Do H-i należą też rozmaite formy pomieszania, różniące się od niehisterycznych psychoz, charakterystycznemi cechami. Z tego, cośmy dotąd powiedzieli widać, że bardzo trudno dać ścisłe określenie H-i, i to tak dalece, że niektórzy wybitni autorowie zaliczają H-ę do zwykłych chorób nerwowych, gdy tymczasem inni uważają ją nawet w pierwszych początkach za chorobę psychiczną. Bezwątpienia mamy tutaj do czynienia z ogólną nerwozą, ale zarazem należy zwracać uwagę na to ogromne znaczenie, jakie w H-i

posiada wyobraźnia. Stąd też upatrują źródło H-i w zboczeniu od normy organu, uważanego za substrat działalności psychicznej, a mianowicie kory mózgowej, chociaż przyznają, iż zboczenie to jest tak małe, że skutkiem jego koniecznym nie jest pomieszanie, i że razem z niem (zboczeniem) może być najzupełniejsze używanie władz umysłowych.

Ogólna charakterystyka właściwości psychicznych histeryków. Olbrzymia przewaga uczuciowości nad życiem intelektualnem. Cechą tą zwykle odznacza się płeć żeńska, a przy H-i wzmaga się ta cecha, zarysowywuje się ostrzej, potęguje.—I dla tego większej skłonności kobiety, niż mężczyzny do H-i należy szukać w normalnej psychicznej organizacyi tej pierwszej. W związku z wielkiem spotęgowaniem się strony uczuciowej przy H-i jest zwiększona wrażliwość i niestałość usposobienia, do czego dołącza się skłonność do kaprysów i przesady. Przy zwiększonej zdolności wyobraźni, prędka afektacya, traceni równowagi; słabe nawet pobudki nadzwyczaj silnie działają na psychikę, tak silnie, że chory osobnik nie może przeciwko nim reagować. Smiech i płacz bardzo łatwo stają się spazmatycznymi, niemożliwymi do opanowania. Do tych zasadniczych właściwości psychiki histeryków przyłączają się, chociaż niezawsze, braki etyczne: ustawiczne niezadowolenie z otaczających, chęć zwrócenia na siebie powszechnej uwagi, ekscentryczność zachowania się, nienawiść, brak serca, obłuda, kłamstwo.

Pod względem religijnym wśród histeryczek spostrzega się skłonność do marzycielstwa religijnego (a szczególniej pośród starych panien), oddają się z wielkim upodobaniem nawet przesadnie praktykom religijnym, bardzo często z chęcią zwrócenia na siebie uwagi. W tym celu zadają sobie nieraz ostre umartwienia, wstrzymują się po całych dniach od pokarmu, aby wieczorem dopiero przyjmować Komunię św., połykają rzeczy strawić się nie dające, wbijają sobie igły lub szpilki do ciała, udają po mistrzowsku śmiertelną chorobę, by wezwać do siebie kapłana z Wijatykiem; czasem pozwalają sobie jeszcze na większe oszukaństwa i udają opętania, wizye, zachwyty, stygmata i cuda (ob. wypadek opowiedziany w *Medycynie pasterskiej* przez starego Duszpasterza. Lwów, 1900, str. 156). Ze sentymentalizmem religijnym chodzi często w parze kochliwość, dochodząca czasem do obłędu miłosnego lub też lubieżnego (Nymphomania), zwłaszcza u tych, które podlegają nałogowi samogwałtu (Por. wypadki w *Handbuch der Pastoralmedicin*, August Stöhr, 1900 r., 401 str. i w zacyt. *Medyc. Past.* str 154; *Medyc. Past.* Dr. Juliana Czarneckiego, Gniezno, 1905, str. 378). Pomimo braków etycznych u chorych na H ę umysł logiczny, proces myślenia, pamięć mogą być nadzwyczaj rozwinięte. U ludzi dobrze wychowanych, inteligentnych braki te etyczne, wskutek rażącego kontrastu z ich intelektualnem życiem, bardzo rzucają się w oczy, chociaż i u kobiet ze sfer najniższych, histeryczek, spotykamy się z podobnymi objawami. Nie wszyscy jednak histerycy posiadają braki etyczne, a ci, którzy posiadają, nie wszyscy są odpowiedzialni za swe czyny; do wielu poniekąd stosuje się teorya Lombroza i Krafft-Ebinga o nieodpowiedzialności; inni zaś zasługują na naszą wyrozumiałość. Zachowanie się bezwzględne z nimi, nie zwracanie uwagi na ich skargi, doprowadza często ich do złoszczenia się i do coraz większego potęgowania w sobie choroby, aby wywołać współczucie.

Rozstrój umysłowy histerycznych możemy podzielić na trzy kategorye: 1-o. Na gruncie H i może rozwijać się zwykła psychoza, np. melancholia, mania. 2-o. Histeryczny obłęd ujawnia się w postaci chronicznej, przewlekłej choroby, jako t. z. rezonujący albo moralny obłęd. Do tego ostatniego skłonne są te histeryczki, w charakterze których ujawniają się wyżej wspomniane braki etyczne. Chore te, dzięki skłonności do kłamstwa, oszukaństwa, fałszywych oskarżeń, często stają się powodem procesów kryminalnych; i z racyi swej ekscentryczności, zamiłowania w skandalu i braku wszelkich etycznych zasad niebezpieczne są na wolności. 3-o. Trzecia kategorya histerycznych psychoz obejmuje wypadki krótko trwającego obłędu, pojawiającego się epizodycznie i przeciągającego się od kilku godzin do kilku dni lub tygodni.

Atak następuje przeważnie na skutek jakiegoś wstrząśnienia moralnego; często łączy się z objawami kurczów. Zwykłe ataki histerycznego obłędu polegają na zamroczeniu świadomości, na zastraszających i szarpiących duszę halucynacyach i bredzeniach, w których często bardzo wielkie znaczenie mają te zjawiska, które w danej chwili zachwiały psychiczną równowagę chorej. Bardzo często można tutaj obserwować stan ekstazy, z religijnem lub erotycznem bredzeniem, albo stan nadzwyczajnej bojaźni przed wyimaginowanymi potworami, lub też halucynacye i bredzenia na tle złych duchów. (Jak zrozumieć wyżej użyty przez nas wyraz ekstaza ob. w art. Extaza: A. E-a naturalna). Tutaj dodać należy, że ekstazie podlega przeważnie płeć żeńska, a przedewszystkiem dostarcza H-a największą liczbę przypadków. Szczególną cechą tych krótkotrwałych psychoz jest fakt, że w większości wypadków chora, chociażjej świadomość jest zamroczona, dostępną pozostaje dla wpływów psychicznych, przy których pomocy można ją uspokoić, zatrzymać, albo też nadać inny kierunek atakowi. Zupełnie odrębną grupę zmian psychicznych stanowią te zmiany świadomości przy H-i, które odpowiadają rozmaitym stadyom snu hypnotycznego. Mogą one być wywoływane sztucznie, mogą też powstawać samorzutnie, w związku lub nie—z kurczami. Tutaj też zaliczyć należy letarg, katalepsyę, somnambulizm. W blizkim pokrewieństwie z somnambulizmem jest bardzo zajmujący pod względem psychologicznym stan „rozdwojonego ja.“ Polega on na tem, że chore peryodycznie, w przeciągu kilku tygodni lub miesięcy, okazują zupełnie inne właściwości charakteru, przyzwyczajenia, sposób wyrażania się, jednem słowem, zupełnie inną osobę, niż tę, którą są w normalnym stanie, a najgłówniejszym jest fakt, że w okresie zmienionej osobowości nie pamiętają tego, co ma związek z ich normalnym stanem, np. nie poznają starych znajomych; w tym zaś ostatnim stanie, nie pamiętają tego, co się z niemi działo w anormalnym. A gdy napowrót stają się nienormalnemi, pamiętają to, co się w poprzednim nienormalnym stanie działo. W ten sposób mamy dwie osoby, dwa „ja„ w jednym osobniku, dwa rodzaje różnych aktów psychicznych. Zjawisko to rzadko można obserwować. Przeważnie opisują je uczeni francuscy, którzy określają te dwa stany wyrażeniem: *Condition première* i *Condition seconde*. Z punktu pasterskiego zjawisko to bardzo ważne, by snadź, spowiadając chorą, nie traktować na seryo tego, co mówi, jeżeli ulega stanowi rozdwojonego „ja.“

Symptomaty H-i ze strony systemu nerwowego zwykle grupują się odpowiednio do funkcyi samego systemu nerwowego. Nerwy czuciowe. Najpowszechniejszem zjawiskiem tutaj jest t. zw. anestezya, t. j. zupełna nieczułość lub zmniejszona czułość ciała. Rozciąga się ona na całe ciało, albo na pewne miejsca, bardzo często na jedną połowę. W tym wypadku na jednej połowie zwykle nie tylko ginie, lub słabnie wrażliwość skóry na ból, lecz też i innych zmysłów: słuchu, wzroku, smaku, powonienia. Anestezya histeryczna może niespodziewanie zjawiać się i znikać. Przeciwnem zupełnie zjawiskiem u chorych na H-ę jest hyperestezya t. j. nadmierna wrażliwość. Dość często na ciele histerycznych mamy pewne punkty lub okolice, dotknięcie albo naciskanie których, wywołuje objawy histeryczne (Zones hystérogènes). Do zwykłych objawów tutaj zaliczyć należy newralgiczne bóle w różnych częściach ciała, szczególniej zaś bóle głowy i migreny.

Nerwy ruchowe. W sferze ruchowej w H-i główną rolę odgrywają drgawki i kurcze. Słusznie też można mówić o drgawkach właściwych naogół histerykom. Znane są wszystkim histeryczny śmiech i płacz, które są tylko spotęgowaniem i przedłużeniem normalnego. Bardzo rozpowszechnionem jest skurcz gardła, przyczem choremu wydaje się, jakoby kula gdzieś z podbrzusza toczyła się do gardła; stąd zjawisko to nazywano *Globus hystericus* albo *aura hysterica*. Podobne zjawisko spotyka się w różnych organach wewnętrznych (kanale oddechowym, pęcherzu moczowym i t. p.). Na szczęście rzadko się spotykamy z kurczem w narządzie oddechowym, ponieważ podobny kurcz grozi utratą życia i n. ½, rzeczywiście dla histeryków stał się przyczyną śmierci. Konwulsyjnym ru. om podlegają

mięśnie w najrozmaitszych postaciach. Czasami ruchy te przechodzą bez ogólnej reakcyi organizmu i nie bardzo mordują chorą, czasami zaś są one tak okropne, że strachem przejmują otaczających i nazywają się wielką H-ą. Głowa, ręce, nogi podnoszą się i spadają z nadzwyczajną siłą; robi to wrażenie młocki we dwójkę, albo skoków klownów w cyrku, stąd ten objaw nazwał słynny neuropata Charcot „clownizmem.“ Czasem histeryczka kurczy się i wygina. Zarzuca nogi na grzbiet, zwija się w kłębek, kręci się w koło, a zarazem z ust jej wychodzą głosy podobne do szczekania psów, beczenia baranów i t. p., to znowu żywe nader mowy, czy to na tle religijnem, czy erotycznem, czy nawet wręcz rozwiązłe i bluźniercze. Zjawiają się i halucynacye. W okresie klownizmu napięcie mięśni dochodzi do takiej potęgi, że nieraz sześć pielęgniarek nie jest w stanie utrzymać chorej. Charcot rozróżnia cztery fazy w wielkim ataku histerycznym: 1) zesztywnienia epileptyczne (histeroepilepsya), 2) klownizmu, 3) póz namiętnych albo plastycznych i 4) fazy w której następuje dłuższe, ciche bredzenie. Rzadko jednak zdarza się taki typ klasyczny wielkiej histeryi; zwykłem objawem w takim paroksyzmie jest zamieszanie chwilowe zmysłów, epileptyczne stężenie i ogólna lub połowiczna nieczułość ciała (anestezya), przy ogólnej i nadmiernej wrażliwości (hyperestezyi). Bywa też i dyrestezya czyli anormalna zmiana czucia; kończy się taki napad jakby przebudzeniem się ze snu niespokojnego, najczęściej z bardzo słabą świadomością tego, co przed chwilą zaszło. Drugą kategoryę histerycznych objawów ze strony sfery ruchowej stanowią kontraktury (kurcze członków) i paraliże. Pierwsze mogą być przejściowym symptomatem podczas konwulsyjnych ruchów, albo też mogą pojawiać się same niezależnie i trwać długo, nieraz całe lata. Histeryczne paraliże (bezwłady) przedstawiają najrozmaitsze kombinacye i stopnie. Ukazują się nagle lub rozwijają stopniowo, trwają krótko, albo nieraz przez szereg lat trzymają histeryczki w łóżku, z którego czę[illegible] z nieprzewidzianego i niekiedy mało[illegible]anego powodu jako zupełnie zdrowe [illegible]owstają i chodzą, jakby nigdy chore[illegible] nie były.

W porównaniu z symptomatami H-i w sferze czucia i ruchu, zaburzenia histeryczne w innych funkcyach spotykają się względnie rzadko. Wyliczymy tutaj niektóre objawy: utrata głosu zupełna lub też cząstkowa (chory może mówić tylko szeptem); ukazywanie się krwi na rozmaitych częściach ciała t. j. stygmatyzacya (ob. art. Stygmaty) i plucie krwią, przez co nieraz histeryczkę uważają błędnie za chorą na suchoty; nadzwyczajne podniesienie się temperatury nawet do 43° C. i więcej, nieusprawiedliwione żadną przyczyną materyalną (t. z. gorączka histeryczna).

Przyczyny H-i. Pochodzenie od rodziców histeryków, a szczególniej matki histeryczki, nerwowej, cierpiącej na roztrój umysłowy; wychowanie przez matkę histeryczkę dzie[illegible]i, bardzo wpływa na ostatnie w kierunku uspasabiającym je do H-i. Niewątpliwie na H-ę cierpieć mogą i cierpią osobniki, w rodzinie których niema i nie było nerwowo albo psychopatycznie chorych, i tutaj występują najrozmaitsze przyczyny H-i: psychiczne wstrząśnienia połączone z uczuciem zawodu, niespełnionych nadziei, nieszczęśliwej miłości i t. p., następnie przestrach w związku z fizycznem wstrząśnieniem organizmu. (Chociaż H-a grasuje przeważnie w sferze inteligentnej, której życie zmysłowe jest bardziej r[illegible]zwinięte, jednak nie brak jej i wśród ludzi o nizkim poziomie umysłowym). Dalej do przyczyn H-i zaliczyć musimy: nadużywanie obcowania płciowego, wybujałość popędu płciowego, wreszcie oddawanie się samogwałtowi, (onanizm). Doświadczenie uczy, że okoliczności, polegające na powtarzającem się ciągle niezaspokojeniu pobudzenia płciowego, mogą źle wpłynąć na cały ustrój uczuciowy niewiast i prowadzą do ciężkiego rodzaju H-i lub też ciężkiej niedomogi nerwowej. Nierozsądne wychowanie domowe, które nie stara się o zaszczepienie zasad moralnych ani o wyrabianie silnej woli i charakteru, ani o należyty rozwój sił fizycznych, prowadzi niestety bardzo często do histeryi. Chcąc zapobiedz histeryi, nie należy umysłu dziewcząt karmić niepotrzebnemi wiadomościami, których one zrozumieć nie mogą, należy zakazać czytanie romansów. Dziewcząt młodych nie należy prowadzić do teatrów na niemoralne sztuki tea-

tralne, przez co zwykła się budzić większa wrażliwość nerwów, następnie zmysłowość i zalotność. Z takich dziewcząt wyrabiają się histeryczki, zwłaszcza gdy wymarzonych ideałów znaleźć ani swoich żądz zaspokoić nie mogą. Wyczerpanie fizyczne, konstytucya niedokrewna, niedostateczne odżywianie się, nieprawidłowości w narządach płciowych, okres zaniku zdolności płodzenia u kobiet same przez się nie są przyczynami H-i, lecz, bezwątpienia usposabiają do niej. Przy leczeniu H-i mniéj niż przy innych chorobach można się kierować zasadą, że dany symptomat chorobliwy ustępuje przy zastosowaniu tego lub innego środka leczniczego; leczenie tutaj musi być psychiczne. Ważną rolę odgrywa, zapobieganie. Dzieci u których z uwagi na warunki dziedziczne, zachodzi słuszna obawa o rozwój H-i, zwłaszcza jeżeli dostrzegamy już pierwsze jej oznaki, powinny być usuwane z pod wpływu otoczenia, którego przykład lub kierunek mógłby oddziaływać na nie zgubnie, a więc nieraz i z pod wpływu rodziców. Wychowanie ich powinno być powierzone osobie, która potrafi łączyć w postępowaniu wielką stanowczość z rozumną łagodnością i taktem. W trybie życia i systemie wychowania takich dzieci zachowywać należy ogólne prawidła hygieny, wystrzegając się przesady w przeciążaniu zarówno ciała jak i umysłu. Należy bronić je troskliwie od rozbudzania w sobie pociągu do nadzwyczajności i chorobliwego entuzyazmu, a także od obcowania z innemi, zbyt nerwowemi dziećmi. Podobną rolę, jaką względem dziecka odgrywa rozumny wychowawca, może do pewnego stopnia spełniać w obec osoby dorosłej lekarz domowy. Często zbyteczna troskliwość, albo przeciwnie obojętność i drwiny ze strony otoczenia, ujemnie oddziaływają na wynik kuracyi; wtedy doradzać należy leczenie poza domem, najlepiej w specyalnym zakładzie. Niekiedy już sama zapowiedź pozadomowego leczenia działa pomyślnie. Jako konkretny przykład leczenia psychicznego poszczególnych objawów H i posłużyć może metoda zwykle stosowana w bezwładach histerycznych. Jeżeli bezwład, jak to najczęściej się zdarza, dotyczy kończyn dolnych, to w takim razie pomimo całego oporu chorego, łagodnie, lecz z nieugiętą stanowczością, należy stawiać go na nogi i wprawiać w chodzenie. Takie próby, dokonywane systematycznie po kilka razy dziennie, prowadzą najczęściej do pożądanego rezultatu. Jako środki pomocnicze, przy stosowaniu leczenia psychicznego, używa się tego wszystkiego, co służy do wzmocnienia systemu nerwowego: hydropatya, elektryzacya, masaż, kąpiele, wody mineralne, leki wzmacniające i t. p. Stosowany też bywa i hypnotyzm, lecz tutaj niema zgody pomiędzy powagami lekarskiemi, jedni są za inni przeciw temu środkowi; co się zaś tyczy metaloterapii, to środek ten chociaż niedawny, jest już zdyskredytowany.

Wobec wielkiej liczby chorych na H-ę. każdy kapłan bez wątpienia może się z niemi spotykać. Stąd kapłan powinien być dokładnie obeznany z psychologią, posiadać dużo doświadczenia, wiele taktu, bardzo dużo serca i w równej mierze stanowczości. Najłatwiej i najprędzej kapłan zyskuje zaufanie zupełne chorego osobnika, a to rzecz najważniejsza, jakieśmy powiedzieli, w leczeniu H-i. Cały swój wpływ powinien w pierwszej linii skierować duszpasterz ku temu, aby chory zgodził się na zwrócenie się do lekarza o pomoc. Prawda, że doświadczony kapłan (nie mówimy tutaj o młodych, posiadających może dużo teoryi, lecz nic, albo mało praktyki życiowej, ci bowiem cierpiących na H-i powinni odsyłać do starszych swych braci), duszpasterz może bardzo dużo dopomódz choremu, nie wolno mu jednak zapominać, że podłożem H-i jest choroba fizyczna, potrzebująca pomocy lekarza. Do lekarza więc powinien kapłan histeryków odsyłać i z całą usilnością dopomagać mu wpływem swoim na histeryka lub histeryczkę w prowadzeniu kuracyi. Lekarz jednak, którego wskaże kapłan, powinien być znany z nauki, długoletniego doświadczenia, wypróbowanej cnoty. W braku lekarza na miejscu, albo w braku odpowiedniego, powinien kapłan zasięgać rady u znanego lekarza, co on ma radzić choremu lub chorej, aby dopomódz im do powrotu do zdrowia. Niechaj kapłan dla histeryczek będzie względny lecz zarazem stanowczy. Gdy mu się skarżyć będzie, że nie może przebywać w kościele, że tłum, ciasnota, po-

wietrze kościelne źle na nią działają, niechaj nie nalega na bywanie w kościele, i owszem uspokoi i zapewni, że Bóg tego od niej nie wymaga, i przytem, chociażby wiedział, że owa histeryczka przebywa godzinami na balach publicznych, w powietrzu dusznem i zadymionem, niech się nie dziwi i nie podejrzewa złej woli, ponieważ to istota nienormalna, i nie czyni jej z tego powodu wymówek. Jeżeli wśród owiec swej pieczy powierzonych zauważy usposobienia histeryczne, które chcą zostać kapłanami lub wstąpić do klasztoru, powinien odradzać i nie pozwalać nigdy na to. Dla tego też w seminaryach i klasztorach powinien doświadczony lekarz badać kandydatów i kandydatki i bezwzględnie odsuwać tych, co zdradzają skłonności histeryczne. Dla dobra ludzkości powinien duszpasterz przeciwdziałać zawieraniu związków małżeńskich pomiędzy lub z histerykami.

Co się zaś tyczy histeryczek o podkładzie erotycznym, jeżeli kapłan zauważy skłonności ich ku sobie, powinien bezwzględnie usunąć się od nich, odesłać do innego kapłana, a w razie potrzeby rozmawiać wobec świadka, osoby starszej, poważanej. Z góry trzeba być przygotowanym na to, że jak histeryczka nieobliczalna jest w swojem postępowaniu, tak też i nieobliczalny może być skutek podobnej ostrożności kapłańskiej. Dotychczasowe namiętne przywiązanie histeryczne zamienia się w straszną nienawiść lub zazdrość, lecz na to uwagi nie powinno się zwracać (Por. Debreyne'a, *Theol. Morale*, str. 303).—Literatura. Klasyczne, chociaż już stare, jest dzieło Briquet'a, *Traité clinique et therapeutique de l'hysterie* (II, 1859); Legrand de Saulte, *Les hystériques, état physique et mental, actes insolites, delictueux et criminels* (II, 1883); Charcot, *Leçons sur les maladies du système nerveux* (II, 1883--87). W języku polskim dokładne streszczenie poglądów Charcota znaleźć można w szeregu odczytów klinicznych, opracowanych według dzieła Giltesa de la Tourette'a przez Puławskiego (Odczyty klin. *Gazety Lekarskiej* Nr. 50, 51, 52, 85, 86, 87, 90, 91, 92); Weir-Mitchell, *Lectures ou diseases of the nervous system, especially in nomen.* (2 wyd. Londyn, 1881); Pitres, *Leçons cliniques sur l'hystérie et l'hypnotisme* (II, 1891); Pierre Janet, *Etat mental des histériques, les stigmates mentaux* (II, 1893); Löwenfeld, *Pathologie und Therapie der Neurasthenie und Hysterie* (1894, Wiesbaden); *Pastoral-Psichiatrie,* dr. Famillera (Fryburg, 1898) i wspomniane w art. dzieło; Por. też art. Hystérie w *Dictionnaire encyclopédique des sciences médicales* (1888); art. *Histerya* w *Wiel. Encykl. Powsz. Ilustr.* t. XIX, 14 i nast.; art. *Isteria* w *Enciklopediczeskij Słowar.*, Brokgauz i Efron, t. XIII, 464 i nast.).

X. H. F.

Histogeneza albo Histogenia (ἱστός — tkanka; γένος — początek) jest to powstawanie tkanek organicznych; tak też nazywa się nauka o tworzeniu się tych tkanek.

Historya biblijna ob. Biblijna historya.

Historya filozofii I. Określenie i znaczenie. II. Podział. III. Filozofia przedchrześcijańska, IV. Filozofia po Chrystusie Panu. V. Bibliografia historyi filozofii

I. Przez hist. filoz. rozumiemy naukowe przedstawienie filozoficznych systemów tak, jak one stopniowo w biegu wieków ukazywały się na arenie życia umysłowego, według ich treści i wewnętrznego stosunku, w jakim do siebie nawzajem pozostawały. Znaczenie hist. filoz. jest wielkie. „Jeżeli historya każdej nauki jest porywającym widokiem, jest wzniosłą pieśnią z uroczystej epopei o zwycięstwach rozumu nad przyrodą, ducha nad materyą, to rozwój i przygody filozofii potrafią nawet w sercach ostygłych rozbudzić święty zapał, nawet zwiątpiałym umysłom powrócić hart i wiarę“ (Ob. Pawlicki, *Historya Filozofii Greckiej* t. I, str. 1). Historya filozofii wiąże nicza nas w stan umysłów minionych wieków, daje nam materyał naukowy, mający pierwszorzędną wagę przy budowaniu systemu, który zdaniem naszem ma być wyrazem prawdy. Ona wskazuje nam przyczyny powstania różnych systemów filozoficznych, ich rozwój, okres świetności, powolne chylenie się i zamieranie, wreszcie zanik. Ułatwia więc nam wzbo-

gacanie naszej skarbnicy filozoficznej i uczy nas jak mamy postępować z badaniach, by ujść losu strupieszałych systemów. Tak oceniając historyę filozofii, unikamy dwu krańcowości: Kartezyusza, który się chlubił z tego, że nic nie wie o pracy filozoficznej do jego czasu dokonanej i że nie ceni jej zupełnie, jako też Hegla i Wiktora Cousin, z których pierwszy twierdził, że hist. filoz. jest częścią systemu filozoficznego, a drugi szedł jeszcze dalej, czyniąc z systemu filozofii jakąś ankietę historyczną.

II. Podział historyi filozofii nie jest rzeczą łatwą, gdyż takowy nie pokrywa całkowicie podziału w historyi przyjętego i okresy różne, które należałoby wyodrębnić, nie są zaznaczone jakimiś słupami granicznymi lecz zachodzą na siebie i zlewają się z sobą. (Ob. bardzo słuszne uwagi w dziele prof. Straszewskiego „Dzieje filozofii w zarysie“ t. I, str. 18—24). Ze względów praktycznych dzielimy historyę filozofii na: przedchrześcijańską i po Chrystusie Panu; filozofia przedchrześcijańska rozpada się na filoz.: 1. Wschodu: A. Indyjską, B. Chińską, C. Medyjsko-Perską, D. Azyi Zachodniej i Egiptu; 2. Zachodu: Grecyi i Rzymu. Filoz. po Chr. Panu obejmuje: 1. Filozofię Ojców Kościoła. Jest to okres od I do VII w., choć, ściśle mówiąc, filozofowie niektórzy, po wieku V przez swój sposób ujmowania i przedstawiania rzeczy należą już do wieków średnich. 2. Filozofię wieków średnich. od VIII do połowy XV wieku, choć niektórzy myśl ciele z XVII w. jeszcze do średniowiecza winniby być zaliczeni. 3. Filozofię Odrodzenia, obejmującą drugą połowę wieku XV i wiek XVI. 4. Filozofię nowożytną rozpadającą się na 3 perjody: od Bakona i Kartezyusza do Kanta tj. wiek XVII i połowa XVIII, filozofię Kanta tj. drugą połowę XVIII w. i filozofię od Kanta do obecnej chwili tj. wiek XIX i zaranie XX.

III. Filozofia przedchrześcijańska. 1. Filozofia Wschodu: A. Fil. Indyjska B. F. Chińska i C. F. Medyjsko-Perska D. F. Azyi Zachodniej. Egiptu.

A. Filozofia Indyjska. Wolni od trosk o byt doczesny, którym bogata i hojna przyroda Indyi się zaopiekowała, filozofowie oddali się całkowicie badaniom bytu Odwiecznego, czując pogardę do ziemskiego życia. Ich filozofia najściślej łączy się z wierzeniami religijnemi, których istotą panteizm, w różnych okresach rozwoju religijno filozoficznego, przybierającego różne formy. Okresów tych rozróżniamy trzy: pierwszy—hymnów Rigveda, najdawniejszego pomnika cywilizacyi indo-germańskiej, (stanowiących część pierwszą ksiąg świętych Veda) od 1500—1000 r. przed Chr. To zaranie myśli filozoficznej, rozwijającej panteizm substancyalistyczny i kosmiczny: jeden jedyny byt ukazuje się pod niezliczonemi formami poprzez milionowe fenomeny wszechświata. Drugi okres — od 1000—500 r. przed Chr., to filozofia jaką widzimy w księgach Brâhmana i Upanishad (dwóch dalszych częściach ksiąg Veda). Forma kosmologiczna i metafizyczna panteizmu z pierwszego okresu ustępuje miejsca formie panteizmu psychologicznej: istota naszej jaźni indywidualnej i wszystkich rzeczy jest absolutnie identyczna z Brahman'em, bytem wiecznym. „Atman“ czyli „świadomość monistyczna“ kształtuje się we wszystkich absolutnie bytach. Człowiek dochodzi do „atman,“ przenikając poznawalną powłokę, jaką „Brahman“ ma w w rzeczach i przejawach empirycznych. Na świadomem zjednoczeniu się z „atman“ a więc i z „Brahman“ polega szczęście człowieka w teraźniejszem i przyszłem życiu. Okres trzeci—sanskrycki— od 500 r. przed Chr. do obecnej chwili jest w przeciwstawieniu do dwóch pierwszych peryodem myśli i literatury świeckiej po-vedyjskiej. Widzimy tu dwa szeregi systemów: starających się pozostać wiernymi ówczesnym zasadom religijnym lub przynajmniej nie występujących wrogo przeciw takowym i nie zrywających z niemi. Do *pierwszego* należą: a) Vedânta, będący najbardziej ortodoxyjnym i przesiąkniętym duchem Vedy, a zarazem najważniejszym z tego szeregu. Jest to zupełnie wykształcony, mistyczno-idalistyczny panteizm. „Cokolwiek jest—mówi on—jest Brahmą, co nim nie jest jest niczem.“ Wielość i różnorodność rzeczy, owszem cała materya jest złudzeniem. Brahman jest niepoznawalny i i bez atrybutów. Celem życia jest „wyższe poznanie“ naszej identyczności z Brahmą, które osiąga się przez objawienia mistyczne i jest zdolne uwolnić

od metempsychozy. Cała kosmologia, psychologia, teodycea, eschatologia i etyka są prostemi zastosowaniami powyższych zasad. b) Sankhyam, — którego twórcą był Kapila—jest metafizyką ateistyczną i w przeciwstawieniu do monistycznej Vedanty—dualistyczną. c) Vaiçeshikam — którego autorem był Kanâda—jest metafizyczną klasyfikacyą wszystkich bytów na kategorye a zarazem próbą atomistycznego wytłumaczenia materyalnego świata. d) Nyâya — którego twórcą był Gotama—jest jeszcze dziś popularny w Indyach. Jest to system nawskroś dyalektyczny, podający różne reguły, które kierują naszem poznaniem. Wtajemniczenie się w te reguły uwalnia od metempsychozy i zapewnia szczęście wiekuiste. e) Yoga — reprezentuje najkrańcowszy mistycyzm, z jakim spotykamy się w dziejach. W *drugim* szeregu systemów najważniejsze są: a) Materyalizm. Jego przedstawicielami byli: Dschaina, Carvakas, Lokajatica. Główne zasady: duch nie istnieje, uczucie, świadomość i inteligencya są wynikiem pewnego układu materyalnych cząstek. b) Buddyzm, (ob. art.) system religijno-filozoficzny, wrogo występujący przeciwko urzędowemu braminizmowi. Jego twórcą Sakhia — Muni (6 lub 5 wiek przed Chr.). System jego jest mistyczny. Jedynym dlań Bogiem — nicość. Wszystko jest bez treści i zawartości. Przywiązanie do życia indywidualnego jest źródłem boleści, należy się więc oderwać od tego ułudnego istnienia, powrócić do pierwotnego i jedynie prawdziwego niebytowania, wyzbyć się swego osobowego istnienia i swej świadomości, słowem zatopić się w Nirwanie tj. nieświadomej jedni indywiduum z wszechbytem. Drogą do tego życie ascetyczno-mistyczne.

B. *W Chinach* spotykamy się z trzema główniejszemi doktrynami filozoficznemi: a) Nauka Lao-tse'go, (koło 600 r. przed Chr.), który uznaje istnienie Bytu pierwszego, rozumnego, wydającego z siebie świat przez emanacyę; nadto głosi zasady moralności prawie bez zarzutu. b) Nauka Konfucyusza (Khung-tse'go 551 — 479 r. przed Chr.) i jego późniejszego epigona Meng-tse'go (koło 370 r. przed Chr.) uwzględnia prawie wyłącznie praktykę życiową. Jedyną cnotą jest umiejętność, a drogą do niej myślenie. Zresztą, na ogół ta nauka jest przeceniana. c) Buddyzm, prześladowany w Indyach dostaje się do Chin w początkach naszej ery, zaś do Tybetu w VII w. po Chr. i stanowi zasadniczy składnik lamajskiego mistycyzmu.—W późniejszych czasach filozofia Chińska ożywia się za panowania dynastyi Sung (960—1280 po Chr.), a główniejsze nazwiska myślicieli są: Tscheu-tsi i Tschu-hi.

C. *Filozofia Medyjsko - Perska.* U Medów i Persów, choć nie było systemu filozoficznego w ścisłem znaczeniu, ale ich wierzenia religijne zawierają dużo pierwiastku filozoficznego. Źródłem tych religijno-filoz. pojęć są święte księgi Zendawesta, przypisywane Zoroastrowi (VI w. przed Chr.). Istnieją dwa pierwiastki: Ormuzd, Bóg światłości i sprawca wszystkiego dobrego i Ariman, bóg ciemności i początek zła wszelakiego. Te dwa pierwiastki są w ciągłej z sobą walce. Pomagać dobremu a zwalczać zły zadaniem człowieka, które jeżeli spełni, otrzymuje niebo.

D. *Filozofia Azyi zachodniej i Egiptu.* Babilończycy, Syryjczycy, Fenicyanie i Egipcyanie hołdowali naturalistyczno-dualistycznym poglądom religijnym. Kasta kapłańska ludów tych uprawiała głębszą naukę; nie obce też jej były zagadnienia filozoficzne, lecz o nich nic prawie nie wiemy, gdyż uczeni ówcześni otaczali się wielką tajemniczością.

2. Filozofia Zachodu. Filozofia Grecka i Rzymska. Wierzenia religijne i poglądy filozoficzne Wschodu nie pozostały bez wpływu na Grecyę, mimo to jej filozofia rozpatrywana jako całość, jest oryginalnym wytworem ducha helleńskiego. Wypełnia ona 6 wieków przed i 6 wieków po Chr., zatem chronologicznie nie dałaby się całkowicie do przedchrześcijańskiej zaliczyć, uczynić to jednak można, uwzględniając jej prawie autonomiczne istnienie i rozwój w pierwszych wiekach naszej ery. Zawiązków filozofii greckiej należy szukać u poetów elegijno-satyrycznych (Archilochos Mimnermos, Simonides) i gnomicznych (Solon, Theognis, Focylides i in.). A dalej mamy przejściowy do filizofii właściwej *okres mitycznych kosmologij*:

Hezyoda, Epimenedesa, Akuzilaosa, Ferecydesa z Syros i kosmogonii orfickich, jak również *siedmiu mędrców*, do których są zaliczani: Tales z Miletu (624—561 lub 547), Peryander z Koryntu (615—539 lub 535), Pittakos z Mityleny (640—570), Bias z Prieny, Saolon z Aten (634—554), Chilon ze Sparty (600) i Kleobulos z Lindos. Zapoczątkowaną tak, a przez szereg wieków rozwijającą się filozofię grecką, dzielimy na cztery okresy, opierając się na głównych zagadnieniach, jakiemi się kolejno zajmowano.

Okres pierwszy od Talesa z Miletu do Sokratesa (od końca wieku VII do V), to okres badań kosmologicznych. Prace myślicieli rozpoczynają od badania świata zewnętrznego, pozostawiając na uboczu wzgląd psychologiczny poruszanych kwestyi. Ich dzieła noszą zwykle tytuł „περὶ φύσεως," stąd nazwa im dawana „fizyologów." Widzimy ich dwie grupy: jedna bada kwestyę treści wszechrzeczy, wątku niezmiennego, druga zaś—zmian we wszechświecie. Trzeci człon ego podziału stanowi sofistyka, wykazująca niedostateczność tak pojętej filozofii jest przejściem do filozofii Sokratesa.

Do *pierwszej grupy* należą: a) szkoła Jońska dawniejszych filozofów przyrody do Heraklita, w pierwiastku fizycznym widzi wątek i istotę wszechrzeczy: dla Telesa z Miletu (624 — 561 lub 547) tym pierwiastkiem jest woda, dla Anaximandra z Miletu (611—547) —τὸ ἄπειρον tj. chaos, dla Anaximenesa z Miletu (588—524)—powietrze, dla Diogenesa z Apollonii (koło 440 r.) —powietrze, pojmowane jako materya myśląca. b) Szkoła pytagorejska. Pytagoras z Samos (582—500) koło roku 532 zakłada szkołę w Krotonie. Wkrótce doszedł w południowych Włoszech do dyktatury moralnej. Według jego systemu pierwiastek wszechrzeczy jest matematyczny: mianowicie liczba, stanowiąca samą substancyę rzeczy, gdyż każdy byt jest określoną harmonią, ta zaś powstaje ze stałego połączenia parzystych liczb z nieparzystemi, przyczem pierwsze są pierwiastkiem określającym, drugie zaś nieokreślonym.—Do tej szkoły są nadto zaliczani: Philolaos, Eurytus, Kleinias, Simmias, Echekrates, Akrio, Hippodamus, Epicharm, Archytas, Hippasos z Metapontu. c) Szkoła z Elei do Parmenidesa. Założył ją urodzony w Kolofonie Xenophanes (576—480). Za pierwiastek wszechrzeczy uważa byt niezmienny, który utożsamia z Bogiem. Nie neguje wszakże istnienia wielości rzeczy. Uczyni to dopiero jego następca Parmenides.

Do *drugiej grupy* należą: a) Szkoła jońska od Heraklita (535—475), autora księgi περὶ φύσεως, traktującej o przyrodzie, rzeczypospolitej i Bogu, ale tak niejasnej, że mu zjednała przydomek ciemnego (ὁ σκοτεινός). Filozofia Heraklita jest oryginalną formą fenomenizmu, dynamizmu i panteizmu. Wszystko jest w ustawicznym ruchu i zmianie (πάνταρεῖ); treścią wszechrzeczy—ogień. Heraklit pierwszy głosił kompletny, świadomy panteizm przyrodniczy (tak zwany dla odróżnienia od pant. logicznego Spinozy i Hegla), jak również pierwszy rzucił myśl moralnego poglądu na świat, niestety pesymistycznego, za co go „filozofem płaczliwym" nazwano. Jego duchownym spadkobiercą był nauczyciel Platona Kratylus. b) Szkoła z Elei do Parmenidesa, ucznia Xenophanesa (ur. 515 r.). Parmenides rozwinął metafizycznie teologiczny monizm mistrza i doszedł do monizmu idealistycznego. W przeciwstawieniu do Heraklita mówi, że wszystko *jest* a nic się *nie staje*, ani zmienia, ani zanika; wielość bytów jest złudzeniem. Uczniami jego byli: Zenon z Elei (koło 500 r.) i Melissos z Samos (koło 440 r.). c) Szkoła późniejszych filozofów przyrody, z których α) jedni hołdują dualizmowi teologicznemu: Empedokles z Agrygentu (495—435) odróżnia siły, miłość i nienawiść od czterech materyalnych pierwiastków: ziemi, wody, powietrza i ognia; Anaxagoras z Klazomene (500—428) utrzymuje, że świat powstał z chaosu, zawierającego niezliczoną ilość pierwiastków, podzielonych do nieskończoności, tak współistniejących, że w każdym obecne są wszystkie inne. Jest to t. zw. teorya „homeomeryów." Tej niekształtnej masie Rozum nieskończony, duch odwieczny nadał ruch i celowe dążenie. — Do tejże kategoryi myślicieli należą: Eurypides, Metrodorus z Lampsaku i Archelaos. β) Inni tejże

szkoły filozofowie hołdują atomizmowi i mechanizmowi materyalistycznemu i tworzą t. zw. szkołę z Abdery. Jej założycielem był Leucyppus prawie wcale bliżej nieznany. Uczniem jego i chlubą szkoły był Demokryt ojciec materyalizmu (460—370). Według tego wszystko składa się z niezliczonego mnóstwa jednorodnych cząstek—atomów, różniących się tylko formą i wielkością. Ruch atomów tłumaczy się istnieniem próżni i siłą ciężkości. Dusza jest aglomeratem atomów; poznajemy ją za pośrednictwem obrazów materyalnych, które są emanacyą przedmiotów. Etyka Demokryta podkopuje wszelki obowiązek i stosunki społeczne. Zwolennikami tej szkoły byli: Nessus, Metrodorus z Chios, Anaxarchus, Nausiphanes.

Trzeci dział szkół fil. pierwszego okresu tworzy Sofistyka, na której skończyły wspomniane wyżej systemy. Jest ona przejściem od kosmologii do filozofii uwzględniającej myślący podmiot, lecz zarazem jest to sceptycyzm, podający początkowo prawdę i pewność w wątpliwość, a potem negujący takowe zupełnie. Protagoras z Abdery (480—411), opierając się na nauce Heraklita, twierdzi, że wszelkie poznanie i nauka są niemożebne, gdyż podmiot i przedmiot ulegają ciągłym zmianom. Gorgias z Leontium (480—385), powołując się na naukę szkoły z Elei utrzymuje, że jedność bytów wszystkich zaciera zupełnie różnicę między podmiotem i przedmiotem; dochodzi on do tejże konkluzyi co i Protagoras. Wsławili się nadto sofiści: Prodikus z Keos, Hippias z Elis, Kallikles, Polus, Thrasymachus, Phaleas, Xeniades, Euthydemus, Dionysodorus, Lykophron, Protarchus, Alcidamas, Kritias.

Okres drugi od Sokratesa do śmierci Arystotelesa (wiek V i IV przed Chr.) to okres badań psychologicznych, w którym geniusz grecki doszedł do szczytu swego rozwoju i który, jak w ogóle każdy okres złoty w cyklach filozoficznych, ma wybitne osobistości raczej niż szkoły. Sokrates i dwaj jego duchowni spadkobiercy Platon i Arystoteles są temi głównemi postaciami.

Sokrates z Aten (470—399), (ob. art. Sokrates) wielki moralizator swych współobywateli, lecz ponieważ zbyt piętnował politeizm, a nauczał jednobóstwa, nieśmiertelności duszy, nagrody i kary po śmierci, osądzony zmuszony został do wypicia trucizny. Nauczał przez dyalogi. Jego metoda polega na t. zw. indukcyi sokratycznej tj. na wyrobieniu sobie o wszystkich rzeczach ogólnego wyobrażenia umysłowego opartego na obserwacyi danych życia codziennego. Cnotę sprowadza do wiedzy: posiadać wiedzę—mówi—jest to działać moralnie. Wiernymi lecz mało uzdolnionymi uczniami Sokratesa byli Ksenofont (ur. koło 444 r.) i Aeschines. Miał też on wielu zwolenników, pragnących pogodzić poglądy mistrza z dawniejszymi systemami, mianowicie: a) jedni z nich, uwzględniając tylko teoretyczny składnik jego nauki, wytwarzają z niej stop z nauką Parmenidesa, Zenona z Elei i sofisty Gorgiasza i są protoplastami późniejszych sceptyków i znani są pod nazwą, α) szkoły z Megary czyli Erystycznej, do której zaliczamy: Euklidesa, Ichthiasa, Eubulidesa, Alexinusa, Philona, Stilpona i in. β) szkoły z Elis, później z Eretryi pod wodzą Phaedona i Menedemusa. b) drudzy, uwzględniają raczej czynnik praktyczny nauki Sokratesa i zajmują się zagadnieniami etycznemi, przyczem: α) jedni łączą naukę mistrza z nauką Gorgiasza, wytwarzają szkołę Cyników, do których należą: Antysthenes z Aten (koło 444 r.), Diogenes z Synopy, Krates z Teb, Menippus satyryk i in. Są oni protoplastami Stoików, β) drudzy, Sokratesa z Protagorasem godząc, wytwarzają szkołę Hedonistów, inaczej szkołą z Cyreny zwaną, do której należą: Arystyppus starszy i młodszy, Antipater, Theodorus, Hegesias, Annikeris, Euhemerus. Są oni duchowymi poprzednikami Epikurejczyków.

Platon (427—347) (ob.), po śmierci swego mistrza Sokratesa udaje się z Aten do Megary, a potem do Egiptu, Cyreny, Włoch południowych i Sycylii, gdzie czas dłuższy bawi na dworze Dyonizyusza Starszego, poczem wraca do Aten, gdzie zakłada szkołę Akademią zwaną. Dzieła Platona obejmują 35 dyalogów, 15 listów i zbiór definicyi z zakresu etyki. Można za Arystotelesem rozróżnić w filozofii Platona: dyalektykę, fizykę i etykę. Centrem filoz. platońskiej są idee: dyalektyka rozpatruje takowe w nich samych i hołduje

krańcowemu realizmowi. Idee mają byt niezależny od naszego umysłu i jako powszechne, konieczne i niezmienne muszą istnieć poza i ponad światem zmysłowym. Te idee tworzą prawdziwą hierarchię, u szczytu której jest Bóg. Fizyka i etyka badają stosunek idei do przyrody i czynów ludzkich. Rzeczy zmysłowe są częściowem odzwierciedleniem idei, składają się z materyi i duszy świata, materya zaś jest wynikiem kombinacyi ciał prostych: wody, powietrza, ognia i ziemi. Idee jakie posiadamy są wynikiem nie oglądania przedmiotów, lecz reminiscencyi z uprzedniego istnienia wywołanej przez to oglądanie. Ciało jest więzieniem dla duszy, przeszkadzającem zatapianiu się w Idei. Celem człowieka jest oglądanie czystych idei przez duszę po odłączeniu się jej od ciała. Wogóle etykę indywidualną poświęcił dla państwowej: jednostka i jej prawa zanikają wobec państwa i jego absolutyzmu. Między uczniami Platona genialnym był Arystoteles. Inni mniej lub więcej dokładnie zrozumieli naukę mistrza; zasługują na wzmiankę bezpośredni uczniowie: Heraklides z Pontus, Philippus z Oppus, Histiaeus z Perinthu i Menedemus, jak również Scholarchowie czyli kierownicy pierwszej t. j. starszej Akademii, starającej się aż do przesady wtłoczyć myśli Pytagorasa do systemu Platona: Speuzippos, Xenokrates z Chalcedonu, Polemo z Aten i Krates z Aten. (ob. Akademia 2, 3, 4 i 5-a należą do okresu trzeciego).

Arystoteles ze Stagiry (384—322 r.), uczeń Platona, nauczyciel Aleksandra Macedońskiego, założyciel szkoły w Atenach zwanej Liceum, twórca systemu perypatetycznego (Życie, dzieła i system ob. art Arystoteles). Znaczenie Arystotelesa w filozofii jest olbrzymie: na kolosalnej analizie oparłszy się, stworzył wspaniałą syntezę. Przewyższył wszystkich filozofów greckich i jest chlubą całej, wszystkich czasów ludzkości. Stagiryta miał licznych uczniów, kontynuatorów i komentatorów, którzy należą do następnego okresu filozofii greckiej.

Trzeci okres od śmierci Arystotelesa do powstania szkoły platońskiej (od końca IV w. przed Chr. do III w. po Chr.). Cechami charakterystycznemi jego są: przewaga w badaniach pierwiastku moralnego, podporządkowanie badań teoretycznych moralności praktycznej i kosmopolityzm filozofii: Aleksandrya, Rzym, Rodos, Tarsus, poczynają rywalizować z Atenami.

Pod koniec IV w. przez wiek III i pierwszą połowę II w. istnieją równolegle cztery szkoły w zupełnej od siebie niezależności: Perypatetyków, Stoików, Epikurejczyków i Sceptyków (Pyrrhonistów i Akademików). a) Szkoła Perypatetyków, mało wpływowa, z początku trzymała się nauki Arystotelesa, ale z biegiem czasu sprzeniewierzyła się jej. Główniejsze postacie: uczniowie Arystotelesa: Eudemus z Rodos, Aristoxenos z Tarentu, Pharnias, Klearchus, Leo z Byzancyum i in. Scholarchowie: Theofrastus z Lesbos, Strato z Lampsaku, Lyko, Aristo z Keos, Kritolaus z Phaselis i in. b) Szkoła Stoików, zapożycza od Heraklita teorye fizyczne, od Cyników zaś moralne, kompletując jedne drugiemi. W fizyce hołdują materyalizmowi, dynamizmowi, panteizmowi. Bóg jest jednocześnie materyą pierwotną i pierwiastkiem dynamicznym wszystkich rzeczy; wynikiem panteizmu dynamicznego jest determinizm kosmiczny. Stąd wynika, że wolna wola nie istnieje. Stosowanie się do praw rządzących światem jest życiem cnoty, czyni człowieka mędrcem obojętnym na wszelkie uczucia i wzruszenia. Głośniejsze imiona tej szkoły: Zeno z Citium na Cyprze (342—270), Kleanthes z Assos, Persaeus z Citium, Arysto z Chios, Chrysyppus z Soli, Eratosthenes z Cyreny. c) Szkoła Epikurejczyków, założona przez Epikura (342—270) w Atenach. Jej filozofia jest stopem fizyki Demokryta i zasad moralnych Arystyppa ze szkoły z Cyreny, akcentuje wyłącznie praktyczną doniosłość filozofii: jej zadaniem—uszczęśliwić człowieka i dać mu największą sumę przyjemności. Dusza jest materyalna i znikoma. Chcenie jest ruchem mechanicznym duszy. Poznanie tłumaczy sensualistycznie. Do tej szkoły należą: Metrodorus, Polyaenus, Kolotes, Polystratus, Dionysius, Demetrius Apollodorus, Philodemus z Gadary, T. Lucretius Carus i in. d) Filozofia Sceptyków jest konkluzyą wyciągniętą z rozbieżności powyższych szkół: wiedza teoretyczna nie daje nam pewności i jest zbyteczna do osiągnięcia szczęścia. Mę-

drzec powinien zawiesić czynność swych władz poznawczych (ἐποχή), to mu zapewni najdoskonalszy spokój i szczęście (ἀταραξία). Jej przedstawicielami są: α) szkoła z Elis: Pyrrhon († 270) zapoznawszy się z nauką szkoły Megaryjsko-Elidzkiej otwiera swą uczelnię w Elis Jego naukę znamy tylko przez jego ucznia Timona z Phlius. β) Druga Akademia, założona przez Archesilaosa z Pitany (316—241) a kontynuowana przez Lucydesa z Cyreny, Teleklesa, Hegesinusa. γ) Trzecia Akademia. która łącznie z drugą zowia się Akademią średnią, założona przez Karneadesa z Cyreny (214—129), ma uczniów: Karneadesa młodszego, Kratesa, Klitomachusa z Kartaginy, Metrodorusa i in.

Od drugiej połowy wieku drugiego cztery powyższe kierunki, tracąc pierwotną czystość nauki, stają się eklektycznymi, a ten eklektyzm jest skutkiem sceptycyzmu pyrhońskiego i średniej tj. drugiej i trzeciej Akademii. Zatem mamy a) Eklektyzm perypatetyków: Andronikosa z Rodos, sławnego wydawcę dzieł Arystotelesa, Boëthusa z Sydonu, Arysto. Kratippusa i in. Po Chrystusie głośniejszymi byli w tej szkole: Arystokles (180 po Chr.) i Aleksander z Afrodisias (200 po Chr.) znakomity komentator mistrza, stąd „drugim Arystotelesem“ zwany.—Ta szkoła pod koniec III w. po Chr. zlewa się z neoplatonizmem. b) Eklektyzm Stoików ma swych przedstawicieli w Boëthusie, Panecjuszu z Rodos, Senece, Epiktecie, Marku Aurliuszu i in. Kierunek ten przetrwał do początków wieku VI po Chr. c) Eklektyzm Epikurejczyków II i I w. przed Chr. ma niewielu zwolenników, z nich główniejszy Asklepiades z Bytynii. Epikureizm (ob.) wogóle odgrywa coraz mniejszą rolę aż wreszcie w IV w. po Chr. przestaje istnieć jako szkoła samodzielna. d) Eklektyzm Platoników jest reprezentowany przez czwartą Akademię, której założycielem był Philo z Laryssy († 80 przed Chr.) i przez piątą Akademię założoną przez Antiocha z Askalonu († 68 przed Chr.). Ich zdaniem nauka akademicka, perypatetyczna i stoicka nie różnią się w kwestyach zasadniczych. Uczniem tych dwóch myślicieli był Marcus Tullius Cicero najznakomitszy przedstawiciel rzymskiego eklektyzmu. Pokrewnym mu co do przekonań jest jego przyjaciel Terentius Varro.

W drugiej połowie II w. przed Chr. zjawił się eklektyzm jako skutek sceptycyzmu, pod koniec I w. przed Chr. widzimy zjawisko odwrotne: z eklektyzmu powstaje nowa forma sceptycyzmu, rożwijająca się przez dwa wieki równolegle z eklektyzmem, jest to sceptycyzm neopyrrhoński. Zwolennicy jego powołują się na Pyrrhona, choć przeważny wpływ na nich mieli Archesilaos i Karneades tj. druga i trzecia Akademie. Główniejsze imiona są: Ptolomeusz z Cyreny, Enezidemos z Knossos, Agryppa, Menodotus, Sextus Empiricus, Saturninus i in. Wpływ tego nowszego sceptycyzmu jest mniejszy niż nauki Archesilaosa. Duch znękany zwątpieniem zapragnął dogmatyzmu, to też ten neopyrrhoński sceptycyzm orjentuje się w kierunku idei, które zrodziły neoplatonizm następnego okresu.

Czwarty okres: Szkoła Neoplatońska i systemy, które ją bezpośrednio przygotowały od w. III po Chr. (a uwzględniając poprzedzające ją systemy od I w. przed Chr.) do VI w. po Chr. Wyłączne zwrócenie uwagi na moralność wyrodziło w uprzednim okresie całkowite niedowierzanie względem wiedzy spekulatywnej. Nie mogąc przeto znaleść pewności i szczęścia zapomocą zwykłych dróg i środków, zwraca się filozofia do obcowania z Bogiem, do zetknięcia się z nim duszy ludzkiej, stąd w porządku podmiotowym nowe procesy poznawcze, intuicye ekstatyczne i mistyczne, w porządku zaś przedmiotowym — wytwarzania całej skabytów pośrednich między Bogiem i duszą ludzką. Te cechy dają się w części zauważyć już w pewnej grupie systemów poprzedzających neoplatonizm od 1 w. przed Chr. do III w. po Chr., w całej zaś pełni znajdujemy je w neoplatonizmie.

a) Do rzeczonej grupy systemów należą: α) Platonizm pytagorejski, mający z pośród wspomnianych w trzecim okresie eklektycznych platoników zwolenników, starających się połączyć w jedną całość zasady platońskie, stoickie i perypatetyczne z teurgiczno - religijnemi praktykami pytagorejskiemi. Wybitniejsi z nich: Plutarch z Cheronei, Maxi-

mus z Tyru, Apuleius z Madaury, Numenius, Hermes Trismegistus i in. β) Neopytagoreizm, w wielu razach zbliżony do poprzedniej szkoły jest właściwie szkołą eklektyczną: platonizm, perypatetyzm i stoicyzm przesiąknięte są pytagorejskiem upodobaniem do matematyki, symboliki liczb, mistycznych uniesień i ascezy religijnej. Tu należą autorowie dzieł pseudopytagorejskich: Archytas, Okellus, Charondas i in., nadto prawdziwi neopytagorejczycy: Nigidius Figulus, Vatinius, Moderatus z Gades, Apolonius z Tyany, Philostratus i in. γ) Filozofia grecko-żydowska, zapoczątkowana przez Arystobulusa (150 r. przed Chr.) a rozwinięta przez Filona Żydowina (30 r przed do 50 po Chr.) jest zlaniem się teologii żydowskiej z filozofią grecką. Filon (ob.) głosi bezwzględną nieomylność ksiąg św., podporządkowanie filozofii pod teologię, dualizm Boga nieskończonego i świata ograniczonego i przesadny mistycyzm religijny.

b) Neoplatonizm wypełnia ostatnie trzy wieki (od III do VI) filozofii greckiej. Charakteryzuje go mistycyzm religijny, którego myślą przewodnią jest umożliwienie człowiekowi za cenę walki ze zmysłowością połączenia się z Absolutem. Zależny od tego zasadniczego dążenia system metafizyczny jest krańcowym monizmem panteistycznym: z bóstwa wszystko otrzymuje byt przez emanacyę. Neoplatonizm dąży do zbadania i wykazania jak Bóg udziela się światu i jak dusza powraca do Boga. Neoplatonizm jest zlepkiem różnych systemów greckich, którym nadaje znaczenie religijno-mistyczne, przedewszystkiem jednak, choć bezzasadnie, chce uchodzić za odrodzoną filozofię Platona. Rozróżniamy w Neoplatonizmie trzy fazy: α) Filozoficzno-naukową (III w.), reprezentowaną przez Ammoniusa Saccas (170—242 po Chr.), Orygenesa filozofa, Cassiusa Longinusa, lecz przedewszystkiem przez Plotina (204—270), który z wielkim rozgłosem kierował szkołą filozoficzną w Rzymie, i jego ucznia Porfyryusza z Tyru (232—304), autora głośnych: Ἀφορμαὶ πρὸς τὰ νοητά i Εἰσαγωγὴ εἰς τὰς Ἀριστοτέλους κατηγορίας. β) Religijną (IV i V w.), której przedstawicielami byli: Jamblichus, Theodorus z Asine, Aedesius z Kappadocyi, Euzebius, Maximus ze Smyrny, Priscus, Sallustius, Julian Apostata, Hyppatia, Synesius z Ptolomaidy i in. γ) Encyklopedyczną (V i VI w.) zajętą prawie wyłącznie komentowaniem Arystotelesa, mającą trzy centra: Konstantynopol, Ateny i Aleksandryę. Najmniej wpływowa była szkoła w Byzancyum. Na wzmiankę zasługuje niepośledni komentator Arystotelesa Themistius. Ateńską przedstawiają: Plutarch Wielki, Hierokles, Syrianus, Proklus, Damascius i in. Szkoła ta została zamknięta w 529 r. przez cesarza Justyniana. Szkołę Aleksandryjską reprezentują: Olimpiodorus, Ammonius, Asklepius i in. W r. 640 szkoła ta jednocześnie z biblioteką została spalona przez Arabów.

Filozofia neoplatońska wpływ niemały wywarła na dalszy rozwój myśli, jej ślady spotykamy jeszcze w wiekach średnich, lecz fałszem jest jakoby dogmaty chrześcijańskie jej treść swą zawdzięczały. Neoplatonizm wszak najenergiczniej powstawał przeciwko Chrystyanizmowi: Porphyrius, Jamblichus, Hierokles, Proklus i cały legion innych walczą zajadle przeciwko boskiej nauce Jezusa z Nazaret. Wszystkie atoli zakusy pogańskiej filozofii okazały się bardzo nikłymi: wszyscy wrogowie Chrystusa zrozpaczeni powiedzili słowy apostaty: „zwyciężyłeś Galilejczyku.“

Jeżeli zapytamy jakie znaczenie ma filozofia grecka jako całość rozpatrywana, odpowiedź musi być ta a nie inna: wywarła ona wpływ olbrzymi na wszystkie wieki następne, a nawet na kierunek myśli nowszych czasów.

IV. Filozofia po Chrystusie Panu. Chrystyanizm, zapanowawszy nad światem, nadał dziejom jego nowy kierunek, ludom—nową cywilizacyę. Również filozofia chrześcijańska zaznaczyła się wspaniale w pochodzie myśli ludzkiej. Dzielimy tę filozofje na: filozofię Ojców Kła od I do VII w., fil. średniowieczną od VIII do połowy XV w., filozofię Odrodzenia od połowy XV w. do XVII w. wyłącznie, filozofię nowożytną od XVII do chwili obecnej.

1. Filozofia Ojców Kościoła od I do VII w. (ob. art. Ojcowie Kościoła i poszczególnych Ojców i pisarzów) rozwija się w środowisku cywilizacyjnem przesiąkniętem ideami greckiemi: treść

wprawdzie jest nowa, lecz formy dawniejsze, nadto głównem jej zadaniem jest ustalić i obronić dogmaty religijne, stąd jej cechami są: ton polemiczny, przygodność, dorywczość, urywkowość, brak jedności. Dla tego nie mamy syntezy filozofii patrystycznej, która przedstawiałaby analogię do późniejszej syntezy scholastycznej.

W filozofii patrystycznej dadzą się rozróżnić dwa perjody: a) *pierwszy* do koncylium Nicejskiego w 325 r. To okres ustalania dogmatów zasadniczych. Już pisma Ojców Apostolskich mają doniosłość naukową, pierwszym jednak, który zaczął bronić naukowo zasady wiary chrześcijańskiej był św. Justyn męczennik, filozofem zwany (100—167). Athenagoras i Hermias tymże przydomkiem zaszczyceni zostali. Z gnostycyzmem, który był najważniejszą tych czasów herezyą, a mającym wiele styczuych punktów z filozofią Filona i Plotina, potykają się św. Ireneusz z Lyonu (120—202) i Hipolit z Rzymu († 235). Szczególniej w Aleksandryi w III w. istniejąca tam szkoła chrześcijańska, założona przez Pantena († 200) a uświetniona przez Klemensa Aleksandryjskiego († 216) i Orygenesa (185 † 254), boryka się z tą herezyą. Szkoła Aleksandryjska chyli się ku upadkowi za św. Dyonizyusza Wielkiego († 264). Wyliczeni dotychczas pisarze to grecy. Z piszących podówczas po łacinie należy wymienić Minucjusza Felixa, Tertuliana z Kartaginy (200—258), Commodiana z Gazy, Arnobiusza, Laktancjusza i w. in.

Okres *drugi* od konc. Nicejskiego do konc. Trullańskiego, od IV do VII w. przedstawia się jako epoka rozwoju dogmatyki chrześcijańskiej. Edykt medyolański (313) zapewnił religii chrześcijańskiej prawo obywatelstwa, sobór Nicejski (325) ustalił dogmaty zasadnicze. Teraz poczynają się głębsze teologiczne studya. Ich ogniskami są: Antyochia, Aleksandrya i Kapadocya: tam kształcą się szermierze do walki w imię prawdy. Najlepsze siły ówczesne wmieszane są w spory, które dadzą się sprowadzić do trzech kategoryj: trynitarskich, chrystologicznych i antropologicznych. α) Do trynitarskich powód dali Arjanie. Św. Atanazy bp. Aleksandryjski († 373) i trzej luminarze Kapadocyi: Grzegorz Nysseński (331—394), Bazyli Wielki († 379) i Grzegorz Nazyanzeński († 390) wypowiedzieli na Wschodzie walkę tej herezyi. Na Zachodzie czynią to św. Hilary z Poitiers († 366) i św. Ambroży z Medyolanu (340—420). β) Spory chrystologiczne wywołał Nestorjusz. Występuje z nim do boju św. Cyryl Aleksandryjski († 444), γ) Spory antropologiczne zapoczątkowali Pelagjanie, głosząc błędne zdania o łasce, grzechu pierworodnym i wolnej woli, gdyż spaczyli pojęcia, dotyczące natury człowieka i jego stosunku do Boga. Herezya ta znalazła genialnego przeciwnika w osobie św. Augustyna, największego z filozofów patrystycznych (354—430). Wielki biskup z Hippony wywarł olbrzymi wpływ na losy teologii i filozofii chrześcijańskiej.

Oprócz powyższych zasługują jeszcze na wzmiankę: Synesius z Cyreny (365 370—430), Nemesius z Emezy w Fenicyi (koło 450 r.), Aeneas z Gazy, Zacharias Scholasticus, Johannes Philoponus z Aleksandryi, Procopius, mistyk Pseudo-Dyonyzjusz i Maximus Wyznawca (580—662). Niektórzy pisarze, choć są z VI lub VII w. należą, ze względu na sposób myślenia i wpływ, do średniowiecza i tam też będą wymienieni. Od połowy V w. filozofia patrystyczna traci swą żywotność i staje się raczej kompilacyjną. Przyczyny tego szukać należy nie tyle w wyczerpaniu zasobów twórczych ducha, ile raczej w tem, że wędrówki narodów, które podówczas miały miejsce, uniemożliwiły poważną i systematyczną pracę nad rozwojem filozofii i nauki w ogóle. Kontentowano się tem, że wyratowano z tej powodzi bogactwa już nagromadzone.

2. Filozofia średniowieczna od VIII do połowy XV w. t. j. do epoki Odrodzenia. Po wędrówce narodów, która sprowadziła upadek zachodniego cesarstwa rzymskiego i po zniszczeniu dawniejszego ustroju państwowego nadeszły czasy spokojniejsze, nowe ludy zaczynają podejmować pracę cywilizacyjną, myśliciele niezadługo otworzą otrzymaną w spuściznie po przodkach skarbnicę i nawiążą nanowo nić tradycyi, ręką barbarzyńcy przerwaną. Już za Karola W. widzimy obudzony ruch naukowy i filozoficzny, który odtąd przez wieki trwać

będzie, przechodząc różne koleje. Filozofię od VIII do połowy XV w. nazywamy średniowieczną, choć można do niej zaliczyć niektórych myślicieli już od VI w. poczynając, jak również widzieć można niektóre jej odłamy np. scholastykę, jeszcze w XVI i XVII w. Filozofia wieków średnich rozpada się na filozofię Zachodu i Wschodu. W pierwszej dwa kierunki najważniejsze. scholastyczny i antyscholastyczny lub przynajmniej od scholastyki zbaczający. (Ob. art. Scholastyka i poszczególnych filozofów np. Albert W. Bonawentura Tomasz z Awinu i t. d.). W drugiej zwrócić należy uwagę na filozofię w Byzancyum, Armenii, Persyi, Syryi, Arabską i Żydowską.

a) Filozofia w Byzancyum. Wypędzona z Aten przez dekret Justyniana (529) a z Aleksandryi przez Arabów (640) filozofia grecka przeniosła swą siedzibę do Konstantynopola, ale tam przez wieki średnie tylko wegetuje. Jej zwolennicy idą w części za Platonem w części za Arystotelesem. W VIII w. Św. Jan Damasceński (ob.) w swem sławem dziele Πηγὴ γνώσεως pierwszy probuje stworzyć syntezę filozoficzną; pozatem stara się naukę Arystotelesa i neoplatoników zastosować do dogmatów chrześcijańskich. W IX w. Michał Psellus (Starszy) i Focyusz (ob.) propagują arystotelizm. W X w. głośniejszymi byli: Arethas, Nicetas Paflagończyk i Suidas. W XI w. Michał Psellus (młodszy) jest wybitnym platonikiem. Wiek XII, w którym nauka byzantyńska dochodzi do zenitu, jest mniej bogaty w dzieła filozoficzne. Piszą w owym czasie: Johannes Italus, Michał z Efezu, Eustratius z Nicei i in. W w. XIII wzięcie Konstantynopola w czasie wypraw krzyżowych zbliżyło Wschód z Zachodem, ale na tem filozofia tylko drugiego zyskała, byzantyńska zaś pozostanie w letargu aż do Odrodzenia. Nicefor Blemmides i Georgius Pachymenes to raczej kompilatorzy, niż oryginalni myśliciele, zaś Maximus Planudes jest tłumaczem dzieł filoz. z łaciny na grecki język. W XIV i XV w. komentują Platona: Greg. Palamas, Nicephor Gregoras i in., Arystotelesa zaś: cesarz Jan VI Kantakuzen, Theodor Metochita, Sophonias i in., nadto: Mik. Kabasilas pisze przeciw Sextus'owi Empirykowi, zaś Georgius Scholarius i Demetrius Kydones tłumaczą z łaciny na grecki liczne dzieła filozoficzne.

b) Filozofia w Armenii. Wiemy o niej niewiele. Wybitniejszą postacią był tłumacz Arystotelesa Dawid Ormianin, uczeń neoplatonika Olympiodora.

c) Filozofia w Persyi. Gościnny dwór Chosroesa Nishirwana przyjął ostatnich przedstawicieli filozofii greckiej Damasciusa, Simpliciusza i cały szereg neoplatoników ateńskich. Akademie w Nizybie i Gandisapur poczynają pod wpływem przybyszów bić tętnem przyspieszonem. Lecz ten ruch trwa krótko i jest rzeczą bardzo wątpliwą, by filozofia grecka przez pośrednictwo Persów wywarła wpływ na spekulacyę arabów.

d) Filozofia w Syryi otrzymała bezpośrednio spuściznę filozofii greckiej i liczni tłumacze (szkoły w Edessie, Resaina, Chalcis) przekazali Arabom dzieła myślicieli greckich.

e) Filozofia arabska. Po upadku Kalifatu Omajadów, władza przeszła do Abassydów (750—1258), którzy do stolicy swej Bagdadu zawezwali uczonych z Syryi. Ruch ten, datujący od Kalifa El-Mansour (753—774) wzmaga się jeszcze przy El-Mamunie, który założył w 832 r. w Bagdadzie kolegium tłumaczy, na czele których stanął Honain ben Isaac († 873). Przetłumaczono na arabski między innemi Arystotelesa i i Platona, lecz, niestety, pierwszego z bałamutnymi komentarzami Aleksandra z Afrodisias, drugiego zaś z objaśnieniami neoplatońskiemi. Filozofia arabska wypełnia półczwarta wieku, rozwijając się na wschodzie a następnie i w Hiszpanii zdobytej przez Saracenów. Filozofia ta odznacza się brakiem oryginalności, kontentując się komentowaniem Arystotelesa, uważanego za wyrocznię. Jest właściwie pseudoperypatetyzmem, wynikłym ze złego zrozumienia tekstów Stagiryty i z usiłowania pogodzenia jego nauki z dogmatami Koranu. Na Wschodzie wybitniejszymi filozofami są: Alkindi († 870) i Alfarabi († 950) głośni logicy, Ibn Sina czyli Avicenna (980—1037) jeden z większych filozofów arabskich, który oczyścił naukę Arystotelesa z wielu naleciałości neoplatoń-

skich; Algazel (1058—1111) jest przedstawicielem mistyki ortodoksyjnej, skłaniającej się ku sceptycyzmowi filozoficznemu. Na Zachodzie, w Hiszpanii, obok Avempace i Abubakera (1110—1185) mistyków wsławił się szczególniej Averroës (Ibn Raschd) (1126—1198) czciciel Arystotelesa, którego jednak nie zawsze należycie rozumiał. Nauczał inteligencyi sfer niebieskich, odwieczności materyi, w której in potentia zawarte są wszystkie formy mającego się rozwinąć świata, monopsychizmu ludzkiego, będącego wynikiem nauki de separata existentia intellectus agentis; uczy dalej śmiertelności duszy ludzkiej, allegorycznie tłumaczy Koran, wypowiadając zasadę o dwóch pewnikach, dotyczących tego samego przedmiotu, względnie prawdziwych, choć z sobą sprzecznych. Filozofia arabska wywarła wpływ na filozofię żydowską, a przedewszystkiem na zachodnią XIII w., sama zaś po Averroesie mieć już nie będzie głośniejszych przedstawicieli.

f) Filozofia u Żydów. Jak kiedyś filozofia u Filona była aglomeratem idei grecko-żydowskich, tak i w tym okresie filozofia żydowska jest syntezą zasad judaizmu i filozofii greckiej, którą poznali Żydzi przez pośrednictwo Arabów. Jej przedstawicielami byli: Izaak Izraeli († 940), Dawid ben Merwan al Mokammez, karaita i jego przeciwnik Saadja ben Joseph al Fajjumi (892—942), którego dzieło „Amânât—księga wiary i wiedzy“ służy za podstawę całej filozofii religijnej żydowskiej. Szczególniej w Hiszpanii rozwinęła się filozofia żydowska, zawdzięczając wielkim swobodom, jakiemi się cieszyli Żydzi pod panowaniem arabskiem: Salomo ben Jechuda ben Gabirol, zwany Avicebronem (1020—1070), zarażony neoplatonizmem arabskim, autor sławnego dzieła „Mékor chajjim-fons vitae,“ którego przewodnią myślą jest panteizm emanacyjny i twierdzenie, że i duchowe istoty mają materyę tak, że wszystkie byty składają się z materyi i formy i że w pojedynczych bytach istnieje wielość materyi i form. W XI i XII wieku wybitniejszymi byli: Bahja ben Joseph, Jehuda ben Samuel ha Levi, Joseph Ibn Zaddik, Abraham ben Dawid, lecz szczególniej Mojżesz Majmonides (1135—1204), autor dzieła „Moreh Nebûhîm — przewodnik zbłąkanych“ stara się naukę Stagiryty zaprawioną averroizmem pogodzić z judaizmem. Jego system religijny tchnący racyonalizmem wywołał długie spory w XIII i XIV w. w środowisku żydowskiem, które, z wyjątkiem pierwiastku krańcowo-ortodoksyjnego, przejmuje się coraz bardziej zasadami Averroesa.

3. Filozofia Odrodzenia od połowy XV do XVII w. Wzięcie Konstantynopola przez Turków (1453) i rozejście się po Europie uczonych bizantyńskich, wynalezienie druku (1440) i, co za tem idzie szybkie rozpowszechnienie dzieł klasyków, odkrycie Ameryki (1492) i drogi do Indyi (1498), postęp olbrzymi wszystkich niemal nauk doświadczalnych: wszystko to wywołało t. zw. Odrodzenie w nauce, sztuce i filozofii. Niestety, uczeni i filozofowie nieostrożnie czerpali ze źródeł mądrości starożytnej i w swej czci dla klasyków dochodzili do bałwochwalstwa. Uwielbienie formy dzieł pogańskich przenieśli niektórzy na treść, to też wielu, a nawet większość myślicieli Odrodzenia odzywa się wprost z nienawiścią o wierze katolickiej, lub co najmniej stara się o zupełną od niej niezależność. Filozofia Odrodzenia nie jest jakąś jednolitą syntezą, lecz jest to cały szereg pozbawionych wszelkiej oryginalności systemów, będących wznowieniem dawniejszych, nie złączonych żadną myślą wspólną z wyjątkiem tylko nienawiści względem scholastyki: chaos zupełny—oto cecha charakterystyczna tego okresu przejściowego, spotęgowany jeszcze pseudo-reformą religijną, która wywołała długotrwałe wojny i Europę krwią zbroczyła.

W okresie tym, jako w fazie przejściowej od filozofii średniowiecznej do nowożytnej, widzimy jeden szereg systemów, które są dalszym ciągiem okresu poprzedniego, szczególniej scholastykę(ob. Scholastyka, okres czwarty) i drugi szereg, który jest zapowiedzią perjodu nowego i jego przygotowaniem. Ten drugi szereg to właściwa filozofia, a raczej filozofia Odrodzenia. Rozróżniamy w fil. Odrodzenia cztery grupy systemów: pierwsza w początkach zaraz ślepo podziwia i chce powołania do życia, bez żadnej zmiany, systemów Hellady i Romy, druga—późniejsza, pragnie tegoż odrodzenia, ale z dodaniem nowych ba-

dań nad naturą i prawem społecznem, przytem obie grupy domagają się zupełnej niezależności od dogmatów wiary, trzecia pragnie nawiązać łączność między filozofią i religią, czwarta jest reprezentowana przez sceptycyzm.

A. Do pierwszej grupy należą: a) Filologowie humaniści, napastujący scholastykę dla jej zaniedbanego języka i razem z formą „Beotów“ treść potępiają. Prawdziwie wykształcić człowieka może tylko studyum klasycznych autorów. Utożsamiają naukową znajomość rzeczy ze sztuką rozumowania czyli z dyalektyką, tę zaś—z łatwością pięknego wysłowienia się, a więc z retoryką. Do nich należą: Laurentius Valla (1407—1459), Rudolf Agricola (1442—1485), Marius Nizolius (1488—1575), Petrus Ramus (1515—1572), z nich najgłośniejszy, jest autorem dzieł „Dialecticae institutiones“ i „Animadversiones in dialecticam Aristotelis,“ w których zbija Stagirytę; jest też twórcą szkoły „Ramistów“ (Johannes Sturm, William Temple). b) Platonizm we Włoszech od 1450 do 1550 r. ma wielu bezwzględnych zwolenników. Jego głównym propagatorem był Georgios Gemistos, zwany Plethonem (1355—1450) i jego uczeń kardynał Bessarion (1395—1472). Plethon skłonił dwór Medycejski do założenia we Florencyi Akademii Platońskiej, w której zasłynął później Marsilius Ficinus (1433—1499), tłumacz wszystkich dzieł Platona na łacinę. Poza Italią platonizm miał niewielu zwolenników. W Niemczech i Anglii zasługują na wzmiankę Reuchlin i Thomas Morus. Na ogół platonicy tego okresu źle rozumieli mistrza, często naukę jego i Plotina za jedno uważając. c) Zwolennicy Arystotelesa chcieli przeciwstawić go Platonowi, przyczem podzielili się na dwa obozy: jedni tłumaczyli mistrza podług Averroesa i główną wtedy kwestyę o nieśmiertelności duszy rozstrzygali w duchu nieśmiertelności nieosobowej, (Alexander Achillinus, Augustinus Niphus, Zimara), drudzy tłumaczyli Stagirytę w myśl Alexandra z Afrodisias (Petrus Pomponatius, Simon Porta, Julius Caesar Skaliger). Podług nich dusza ginie z ciałem jako forma substancyalna przy rozkładzie compositi. Jedni i drudzy przeczą Opatrzności, wolności woli i wogóle odrzucają tezy spirytualizmu chrześcijańskiego. Cały arystotelizm Odrodzenia jest rzeczą zupełnie chybioną. d) Stoicyzm był popierany przez Justusa Lipsiusa (1547—1606). Wpływ filozofa Portyku widać u Erazma Roterd., Zwingliusza, Melanchtona i różnych przedstawicieli teizmu. e) Atomizm Demokryta i Epikura miał licznych zwolenników np. Daniel Sennert (1572—1637), Erycius Puteanus (1574—1646), Piotr Gassendi (1592—1655) i in. Wszyscy oni pracowali nad obaleniem fizyki Arystotelesa i pośrednio jego filozofii.

B. Do drugiej grupy należą: a) Naturalizm, którego cechami charakterystycznemi są: prawie bałwochwalczy kult przyrody, jej obserwowanie i badanie; zamiłowanie okultyzmu, którego praktyki miały uzupełniać ułamkowe badania natury; tendencya ku panteizmowi. Przewaga jednej z powyższych trzech cech w systemach naturalistycznych służyć może za podstawę do ich podziału na: α) Naturalizm empiryczny. Jego przedstawicielem—Bernardinus Telesius (1508—1588), twórca „Academiae Telesianae“ w Neapolu, autor dzieła: „De natura rerum iuxta propria principia“ i teoryi nowego witalizmu, znanej pod nazwą teoryi de spiritibus animalibus. Owe spiritus to właściwie ciepło krążące w organizmie i wykonujące wszystkie funkcye. W człowieku są także te spiritus, ale jest nadto w nim forma superaddita, niemateryalna, nieśmiertelna. System Telezyusza jest najbardziej oryginalnym owocem filozofii Renaissance'u. Twierdzenia jego uzupełnia Campanella (1568—1639). β) Naturalizm z podkładem okkultyzmu głosi pewna liczba medyków: Paracelsus de Hohenheim (1493—1541), autor dzieł: „Opus paramirum,“ „Die grosse Wundarznei,“ „De natura rerum,“ Hieronymus Cardanus (1501—1576) autor traktatów: de veritate rerum, de subtilitate in. Ich filozofia to pomieszanie zasad Kabały, alchemii, magii, astrologii z wynikami doświadczenia. Cardanus dochodzi ostatecznie do panteizmu, który znalazł podatny grunt w Patrizzim i Giordano Bruno. γ) Naturalizm panteistyczny. Patritius (Patrizzi, 1529—1597) wychodząc z neoplatońskiej filozofii przyrody, wpada w zupełny naturalizm panteistyczny, za pomocą którego chce pogodzić rzekomo w niezgodzie będące rozum i wiarę. Za to

już Giordano Bruno (1548—1600) występuje wprost wrogo przeciw katolicyzmowi (ob.), powołując się na Rajmunda Lullusa (ob.) i Mikołaja z Kuzy (ob.). b) Filozofia prawa naturalnego i społecznego zawdzięcza swe powstanie w tym okresie rozbudzonemu u ludów nacyonalizmowi, dążnościom państw do niezależności i studyom nad formami politycznemi Grecyi i Rzymu. Za podkład teoryom służą badania natury ludzkiej. Zapoczątkował ten kierunek Tomasz Moore (Morus 1480—1535). (ob.), autor dzieła: „De optimo reipublicae statu sive de nova insula Utopia.“ W pierwszej jego części przedstawia państwo podług zasad Platona ukształtowane, w drugiej zaś uzasadnia niezależność zupełną Kościoła i państwa i indyferentyzm państwa względem Kościoła. Zasady prawa naturalnego i społecznego wyłożył i uporządkował Hugo de Groot (Grotius 1583—1645. ob.) w dziele „de iure belli et pacis.“ Prawo naturalne (ius naturale) poznajemy przez rozumowe badanie natury ludzkiej; społeczeństwo powstało przez kontrakt społeczny; naród deleguje panującego do rządzenia.

C. Systemy filoz. na tle religijnem rozwinięte. Mamy trzy główniejsze: α) Systemy filoz.-religijne twórców i ważniejszych działaczy pseudoreformacyi: Lutra, Kalwina, Zwingliusza, Melanchtona, mistycyzmu protestanckiego Sebastjana Franka i Jakóba Böhme i socynianizmu. β) Systemy uprawiających mistykę Kabały i wogóle religij ezoterycznych. γ) Systemy filozofi religii, głoszące, że wszystkie większe systemy filozoficzne i religijne mają jeden wspólny grunt. Ten kierunek wywarł wielki wpływ na życie moralne, społeczne i artystyczne XVI w. Zwolennicy tego kierunku rekrutowali się z najrozmaitszych obozów: Erazm Rotterdamczyk, Gemistos Plethon, Reuchlin, Konrad Mudt i humaniści z Erfurtu, Hugo Grotius, wielu mężów nauki i działaczy społecznych Hollandyi i Anglii.

D. Sceptycyzm. Ciągłe sprzeczności i zamęt w dziedzinie religijnej, filozoficznej i naukowej musiały, sprowadzając zmęczenie i zniechęcanie, zakończyć się sceptycyzmem. Jego główni przedstawiciele: Michał de Montaigne (1533—1592), Piotr Charron (1541—1603) i medyk portugalski Franciszek Sanchez (1562—1632). Ten sceptycyzm, nie negując wszelkiej pewności, dowodzi tylko bezsilności wszystkich współczesnych systemów filoz., stąd ma dużo wspólnych cech z sofistyką starożytną i jest przejściem do filozofii nowożytnej.

4. Filozofia nowożytna obejmuje wiek XVII i następne do obecnej chwili. Jest ona więcej pozytywna i konstrukcyjna w przeciwstawieniu do filozofii Odrodzenia, która była raczej negatywna. Powstają nowe syntezy filozoficzne, dążące zwolna do wyswobodzenia się z pod wszelkiego dogmatu. Zagadnienia z psychologii i teoryi poznania na pierwszym są planie, a przy ich rozstrzygania uwzględniane są nie zasady metafizyczne jak to miało miejsce w wiekach średnich, lecz obserwacya zewnętrzna i wewnętrzna. Ponieważ zaś Kant nadał tym studyom nowy kierunek i wywarł olbrzymi wpływ na filozofię, przeto podzielić możemy filozofię nowożytną na trzy peryody: filozofię od Bacona i Kartezyusza do Kanta obejmującą wiek XVII i pierwszą połowę XVIII wieku, filozofję Kanta—druga połowa XVIII w., fil. po Kancie tj. XIX i XX w. do obecnej chwili.

A. Filozofia od Bacona i Kartezjusza do Kanta, obejmująca wiek XVII i pierwszą połowę XVIII w. Filozofię nowożytną tego czasu charakteryzuje chęć szukania nowych dróg, wobec bankructwa, do którego doszły wzniowione przez Odrodzenie systemy starożytności. Powstaje ona prawie jednocześnie w Anglii z Baconem i we Francyi z Kartezjuszem. Są oni niejako Arystotelesem i Platonem nowszych czasów. Obydwaj nalężą do reakcyi przeciw scholastyce i szukają nowych podstaw, jednak w głównych prawdach i najważniejszych zagadnieniach zgadzają się i z nią i między sobą. Zasady chrześcijańskie tworzą łącznik między nimi i przeszłością. Jeżeli do przeglądu filozofii w Anglii i Francyi dodamy Niemcy, w których Leibniz przez swój system, z zasad Kartezjusza wysnuty, okrył sławą swe imię, mieć będziemy prawie zupełny obraz filozofii tego okresu.

a) Filozofia w Anglii. Zapoczątkował ją w tym okresie Franciszek Bakon

(Bakon), lord z Werulamu (1560—1626). (ob.). Wsławił się swą metodą empiryczną; głosi zasady naturalizmu. Do zupełnego materyalizmu rozwinął te zasady jego uczeń i przyjaciel Tomasz Hobbes (1588—1679) (ob.), podczas gdy bardziej umiarkowany inny zwolennik Bacona Jan Locke (1632—1704) (ob.) dochodzi do sensualizmu subjektywistycznego (w przeciwstawieniu do—objektywistycznego czyli materyalizmu). Jerzy Berkeley (1685—1753) (ob.), z założeń Locke'a wyszedłszy, kończy na idealnym akosmizmie, twierdzącym, że świat materyalny istnieje tylko w idei. Tego systemu naturalnym rezultatem jest sceptycyzm, który ma swego przedstawiciela w Dawidzie Hume (1711—1776) (ob.). Przeciwko teoryom Berkeley'a i Hume'a występuje t. zw. Szkoła Szkocka. Twierdzi ona, że istnieją w nas „sądy instynktowe," będące wyrazem „zdrowego rozsądku, common sense" i mające wartość przedmiotową. Założycielem tej szkoły jest Thomas Reid (1710 1796) (ob.). Z późnieiszych—należą do niej w części: Adam Ferguson (1724—1816), J. Oswald, Dugald Stewart (1753—1828). Studya psychologiczne wywarły znaczny wpływ na teorye moralności i prawa naturalnego, które się rozwijały już to odpierając już też popierając zasady Hobbesa. Odpornie są usposobieni filozofowie Szkoły w Cambridge: Samuel Parker, Cudworth (1617—1688), Cumberland (1632—1719), stający w obronie prawa moralnego wrodzonego, jako też zwolennicy moralności sentymentalnej, utrzymujący, że dobro jest przedmiotem uczucia wrodzonego: Shaftesbury (1671—1713), Butler (1692—1752), Fr. Hutcheson (1694 — 1747). Bronią zaś i rozwijają zasady Hobbesa zwolennicy utylitaryzmu egoistycznego jak Mandeville (1670—1733 i głosiciele utylitaryzmu altruistycznego jak Adam Smith (1723—1790).

b) Filozofia we Francyi. W tym kraju reakcya przeciwko Scholastyce miała nie jak w Anglii sensualistyczną lecz przesadnie spirytualistyczną cechę. Kierunek ten zapoczątkował i olbrzymi wpływ na dzieje filozofii wywarł René Descartes (1596—1650) (ob. Kartezjusz). Odwrotną stroną spirytualizma kartezyańskiego jest mechanicyzm, myśl bowiem utożsamia z duszą, rozciągłość zaś z ciałem, stąd psychologia zajmuje się nie całym człowiekiem lecz wyłącznie duszą, której połączenie z ciałem jest zupełnie przypadkowe. Tak jak wszystkie własności ciała sprowadzają się do rozciągłości, tak też wszelka czynność jego redukuje się do ruchu: mamy więc mechanicyzm w antropologii jak w ogóle w całym świecie. Kierunek poczęty z kartezjańskiego spirytualizmu zaraz w początkach rozdzieli się na dwie linje i utworzy z jednej strony okazyonalizm i ontologizm Mikołaja Malebranche'a (1638 - 1715) (ob.) i panteizm Barucha Benedykta Spinozy (1632—1677) (ob.), z drugiej zaś tendencye idealistyczne, które znajdą najlepszy wyraz w Kancie. Kierunek zaś poczęty z mechanicyzmu rozszerzy się pod podwójnym wpływem filozofii i nauki i zabarwi pozytywizmem nowoczesny idealizm. Wiek XVIII rozwija filozofię wieku XVII-go. Niektóre z twierdzeń kartezjańskich przygotowały grunt dla ideologii sensualistów i przyczyniły się wraz z sensualizmem do powstania racyonalizmu encyklopedystów. Panteizm Spinozy wypłynie ponownie w naturalizmie Denis'a Diderot (ob.). Sceptycyzmowi religijnemu hołdował Piotr Bayle (1647 1706). (ob.) Deizmu zwolennikiem był: Franciszek Marya Arouet Voltaire (1694—1778) (ob.), szydzący wprawdzie z wszelkiej wiary i religii, ale niesłusznie za ateusza przez wielu miany, wyraźnie bowiem pisał: „Si Dieu n'existait pas, il faudrait l'inventer, mais toute la nature nous crie qu'il existe," a umierając wołał w rozpaczy: „Je meurs abandonné de Dieu et des hommes." Kwestyami etyczno-społecznej natury zajmują się Karol de Montesquieu (1689—1755) (ob.) i Jan Jakób Rousseau (1712—1778) (ob.). Voltaire i Rousseau byli spółpracownikami sławnej Encyklopedyi („Encyclopédie ou dictionnaire raisonné des sciences, des arts et des métiers," 35 tomów 1751—1780 r.), której głównymi redaktorami byli Denis Diderot i d'Alembert. Większość autorów tej encyklopedyi hołduje sensualizmowi materyalistycznemu np. Helvetius, Holbach i w. in. Podobnych przekonań są: J. de la Mettrie (1709—1751), Fontenelle (1657—1756), Buffon, Robinet i in. Sensualizm niematerjalistyczny ma obrońcę w w Stefanie Condillac (1715—1780) (ob.),

między dziełami którego wyróżnić należy Logikę napisaną na żądanie Komisyi Edukacyjnej w Polsce, a przetłumaczoną na język polski przez prof. uniw. Wileńskiego Jana Znoskę w 1802 r. — W ogóle mówiąc, cała literatura filozoficzna XVIII w. jest odbiciem moralnego i społecznego stanu ówczesnej Francyi, a takowy możnaby określić jako chęć zerwania wszelkich pęt, wyemancypowania się z pod wszelkiej władzy.

c) Filozofia w Niemczech. Myśliciele niemieccy starają się najczęściej godzić Bakona z Kartezyuszem. Filozofia ich nie jest ani tak wyłącznie arystokratyczna jak angielska, ani tak agitacyjno-rewolucyjna jak francuska, lecz jest, naogół mówiąc, matafizyczno-etycznym idealizmem. Na polu filozofii prawa i nauk społecznych wsławili się Samuel Puffendorf (1632—1694) i Chrystyan Thomasius (1655—1728). Najgłówniejszym atoli myślicielem jest pozostający pod wpływem Kartezjusza, twórca monadologii Gotfryd Wilhelm Leibnitz (1646—1716) (ob.). Pod wpływem jego pozostawali: Chrystyan Wolff (1679—1754) (ob.) i jego szkoła; Aleksander Baumgarten (1714—1762), autor pierwszego dzieła o Estetyce, którą rozumie jako „studyum odczuwania piękna;“ zwolennicy filozofii uczucia, opierający się na teoryi Leibnitza o percepcyach nieświadomych i dochodzący do podziału władz ludzkich na trzy: poznanie, wola, uczucie: Tetens (1736—1805), Hamami (1730—1788), Jacobi (1743—1819); zwolennicy filozofii historycznej, stosujący ewolucyę monad do studyum religii, jak to czyni Lessing (1729—1781) lub nawet do wszystkich przejawów życia i działania ludzkiego, jak to widzimy u Herdera (1644—1803). Wszakże i wrogów miała filozofia Leibnitza i Wolffa: poczęto zwalczać determinizm pierwszego i pedantyzm pedagogiczny, na którym skończyła filozofia drugiego. Szczególniej Rudiger (1673 — 1731) i Crusius (1712—1776) powstają przeciwko przesadnej metodzie dedukcyjnej i bronią praw metody doświadczalnej. Oprócz wskazanych wyżej spotykamy w Niemczech kierunek filozofii empiryczny, powstały pod wpływem filozofii angielskiej i francuskiej, jako też „filozofię popularną i praktyczną, na zdrowym rozsądku opartą,“ której przedstawicielem był Thomasius (1655—1728).

B. Filozofia Kanta. Myśliciel królewiecki, jak zwykle zowią Kanta (1724—1804) (ob.) jest twórcą „filozofii krytycznej.“ Przez analizę pojęcia poznania chce on dojść do zbadania władzy poznawczej, określić warunki jej działania i wywnioskować stąd granice pewności naszego poznania. Kolejno więc poddaje krytyce uznawane przez się władze człowieka: rozum teoretyczny, rozum praktyczny czyli wolę i władzę sądzenia (Urtheilskraft). Poglądami swymi wywołał Kant przewrót w badaniach i studyach czasów ubiegłych, wywarł wielki wpływ na dalsze losy filozofii, a nawet w obecnej dobie ma licznych, już to zupełnych już też częściowych adherentów.

C. Filozofia XIX w. i zarania XX.

a) Filozofia w Niemczech. Wpływ Kanta jest olbrzymi na losy filozofii, lecz szczególniej przejawia się on w Niemczech w pierwszych trzydziestu latach wieku XIX. Wprawdzie wielu ze zwolenników nie całkowicie zrozumiało Kanta lub tylko niektóremi jego zasadami się przejęli; np. Feuerbach, Schlosser, Tennemann, Reinhold, Schiller i w. in., za to inni, zgłębiwszy myśl mistrza, starali się, z niej fundament uczyniwszy, budować systemy oryginalne. W filozofii mianowicie Kanta istnieje pewien dualizm: element idealistyczny czyli racyonalistyczny, tj. formy przestrzeni i czasu i formy poznania umysłowego, przez które przychodzimy do poznania świata i element realistyczny tj. „rzeczy w sobie“ — „Das Ding an sich,“ bez działania których na nas byłoby niemożliwe wszelkie doświadczenie a więc i poznanie. Filozofowie po Kancie nawiązują swe spekulacye do tych dwu elementów, już to rozwijając jeden kosztem drugiego, już też chcąc je godzić z sobą.

α) Pierwiastek idealistyczny rozwijają: Jan Bogumił Fichte 1762—1814) (ob.), który dochodzi do subjektywnego idealizmu; jego zwolennikami byli: Frydr. Karol Forberg (1760—1848), Frydr. Emman. Niethammer (1766 — 1848), Joh. Bapt. Schad (1758—1834), Gotl. Ernest Mehmel (1761—1840), Frydrych Wilhem Schelling (1775—1854) (ob.)

który trzykrotnie przynajmniej zmieniając swe poglądy filozoficzne, skończył objektywnym idealizmem; jego zwolennikami byli: Klein, Wagner, Rixner, Oken, Burdach i w. in. Frydrych Hegel (1770—1831) (ob.) twórca logicznego idealizmu. Filozofię Hegla można uważać za najbardziej rozpowszechnioną w Niemczech w połowie XIX w., ku czemu przyczyniło się i popieranie ze strony pruskiego rządu. Wkrótce jednak powstały dwa obozy pośród jego zwolenników: prawica zachowawcza, względem Chrystyanizmu dobrze usposobiona, do której należą: Gabler (1786 — 1853), Herm. Hinrichs (1794—1861), K. Göschel (1781—1861) i w. in., i lewica wroga dla religii objawionej licząca w swych szeregach: Frydr. Richtera, Arn. Ruge (1802 — 1880), Bruno Bauera 1809—1882), Feuerbacha (1803—1872), Straussa (1808—1874) i in. Pośredni obóz stanowią: K. Conradi (1752—1836), Rosenkranz (1806--1879), Schaller (1810—1868), Wilh. Vatke 1806—1882) i w. in. W dziedzinie ekonomiczno-politycznej pozostawali pod wpływem Hegla: Lassalle (1825—1864), K. Marx (1818—1883), Fryd. Engels (1820—1895) i in. W zakresie studyów i badań historyi byli wyznawcami Hegla: J. Edw. Erdmann (1805 — 1892), Ed. Zeller (ur. 1814), Kuno Fischer (ur. 1824). Nauka Hegla doznała gościnnego przyjęcia w Polsce, Danii, Szwecyi, Norwegii, Finlandyi, Włoszech, a nawet we Francyi i Ameryce Północnej. Miał jednak Hegel i przeciwników bardzo wielu np.: Emm. Herm. Fichte (1797—1879); Herman Ulrici (1806—1884), Christ. Weisse (1801—1866), Karol Fischer (1807 — 1885), Leop. Schmid (108—1869), Ant. Günther, Ad. Trendelenburg i w. in.

β) Bronią pierwiastku realistycznego: Jan Frydr. Herbart (1776—1841) (ob.), który jest twórcą „realizmu krytycznego," jego zwolennikami są: Drobisch, Hartenstein, Strümpell, Thilo, Steinthal, Lazarus, Zimmermann, Ziller, Flügel, Rein i w. in.

γ) Godzić usiłują dwa zasadnicze pierwiastki kantowskie: Karol Chr. Frydr. Krause (1781 — 1832), twórca panenteizmu, Frydrych Ernest Schleiermacher (1768—1834) (ob.), którego system jest ideal-realizmem i zasady którego podzielali: Chr. Aug. Brandis (1790—1867), Henr. Ritter (1791—1869), Braniss, Romang, Leop. George, Rich. Rothe i in. Arthur Schopenhauer (1788—1860) (ob.) zabarwia swój ideal-realizm pessymizmem i ma naśladowców w Jul. Frauenstädt (1813—1879), Pawle Deussen (ur. 1845 r.) i in.

Oprócz powyższych (pod α, β, γ) systemów, zajmujących się przeważnie badaniami fizycznej natury, istniały i inne bardzo liczne. Przedstawicielem szkoły psychologicznej, opierającej się wyłącznie na doświadczeniu wewnętrznem, są: J. Fr. Fries (1773—1843), Fryderyk Edw. Beneke (1798—1854), który miał wpływ na wielu pedagogów i niektórych filozofów np. K. Fortlage (1806—1881), Frydr. Ueberweg (1826—1871) i in. Arystoteles i Scholastyka mają wielu sobie oddanych. (ob. Scholastyka w. XIX). Kant, cieszący się takiem powodzeniem w pierwszych trzech dziesiątkach wieku XIX, a zaniedbany od 1830 1860 r., poczyna, dzięki szczególniej autorowi „Historyi materyalizmu" Langemu, zjedywać sobie myślicieli. Do tych neo-kantystów zaliczamy: Herm. Cohen (ur. 1842), P. Natorp (ur. 1854), R. Stammler (ur. 1856), K. Vorländer (ur. 1860), G. Staudinger, O. Liebmann (ur. 1840), J. Volkelt (ur. 1848), W. Windelband (ur. 1848) i in. Przedstawicielami pozytywistycznego empiryzmu są: E. Laas (1837—1885), A. Riehl (ur. 1844), Th. Ziegler (ur. 1846), F. Jodl (ur. 1848) i in. Empiriokrytycyzmowi hołdują: R. Avenarius (1843—1896), E. Mach (ur. 1838), R. Wahle (ur. 1857), R. Willy (ur. 1855). Materyalizmu bronią: K. Vogt (1817—1895), J. Moleschott (1822—1893), L. Büchner (1824—1899), E. Löwenthal (ur. 1836), E. Haeckel (ur. 1834) i in. Mechaniczno-teleologiczny idealizm reprezentowany jest przez Rud. Herm. Lotze (1817—1881 roku), Teichmüllera, Class, Busse, Pfleiderera i in. System powszechnego psychofizycyzmu powstaje ze stopu nauk Spinozy i atomistycznej i ma zwolenników w Gust. Teod. Fechnerze (1801—1887), Fryd. Paulsenie (ur. 1846) i in. Pesymizm ma swego apostoła w Edw. Hartmannie (ur. 1842), który swój system pod względem religijnym zowie „konkretnym monizmem," zaś pod względem kryteryologicznym — „transcenden-

tainym relizmem.“ Jego zwolennicy: M. Schneidewin (ur. 1843), Arth. Drews (ur. 1865) i in. Przedstawicielem szkoły psychologicznej z zabarwieniem pozytywistycznem jest Wilhelm Wundt (ur. 1832 r.), Anarchizm i nihilizm widzimy u Maxa Stirnera (1806—1856). Przedstawicielami mniej lub więcej oryginalnych systemów są: Frydr. Nietzsche (1844 — 1900), Jak. Frohschammer (1821 - 1893), Rob. Hamerling (1830—1889), Fr. Kirchner (1848 -1900), W. Jeruzalem (ur. 1854), Osw. Külpe (ur. 1862) i w. in.

b) Filozofia we Francyi i Belgii. Od rewolucyi francuskiej do wypadków 1848 r. widzimy we Francyi trzy główne szeregi szkół filoz.: α) T. zw. Ideologów, właściwie kontynuatorów sensualizmu Condillaca; tu należą: Destutt de Tracy (1754—1836), Cabanis (1757—1808), Maine de Biran (1766—1824) i in. β) Reakcyę przeciw materyalistyczno-sensualistycznym poglądom XVIII w., a obejmuje ona dwa prądy: szkołę teologiczną czyli tradycyonalistów: de Bonalda (1754—1840), de Maistre'a (1753—1821), de Lamennais (1782 — 1854) i szkołę spirytualistyczno-eklektyczną: P. Laromiguière'a, Royer-Collard'a (1763—1843), Théod. Jouffroy (1796 —1842), Ampère (1775—1826), Vict. Cousin (1792—1867) i in. γ) Samodzielne kierunki wrogie chrystyanizmowi: Saint-Simon'a (1760—1825), Leroux (1797—1871), J. Reynaud (1806—1863), a szczególniej pozytywizm Augusta Comte'a (1798—1857). Po roku 1848 widzimy przedstawicieli najrozmaitszych kierunków: spirytualistyczno-eklektycznego: P. Janet (1823—1899), Ravaisson-Mollien (1813—1900), Secrétan (1815—1895), Vacherot (1809—1897); Agnostycyzmu i Probabilizmu: Littré (1801 — 1881), Taine (1828—1893), Renan (1823—1892) i in.; Ewolucyonizmu: Durand de Gros (1826—1900), Fouillée (ur. 1838), Guyau (1854—1888) i in.; Neokrytycyzmu: Ch. Renouvier (1818—1903), Fr. Pillon (ur. 1830) i in., Spirytualistycznego Realizmu: Lachelier (ur. 1832), Boutroux (ur. 1845), H. Bergson i in.; Ontologizmu: Cartuyvels (1835 — 1905), Hugonin i in.; Scholastyki: ob. Scholastyka.

c) Filozofia w Anglii. Zasady szkoły Szkockiej rozwijają, łącząc takowe z nauką Kanta: Sir William Hamilton (1788—1856), Henryk Mansel (1820—1871), Arthur James Balfour i in. Etykę utylitarystyczną reprezentują Jeremy Bentham (1748—1832, John Austin (1790 — 1859). Filozofia assocyacyjna czyli Indywidualizm psychologiczny ma swego przedstawiciela w Jakóbie Mill'u (1773 - 1836). Syntezę indywidualizmu psychologicznego z etyką utylitarystyczną widzimy u John Stuart Mill'a (1806 — 1873), Aleksandra Bain'a (1818 — 1903). Twórcami logiki symbolicznej byli: George Boole i W. Stanley Jevons. Ewolucyonizm bardzo licznych ma zwolenników. Jego stronę przyrodniczą opracował Karol Darwin (1809—1882) (ob.), zaś filoficzną Herbert Spencer (1820—1903) (ob.) Pozytywizmu bronią: G. Henry Lewes (1817—1878), Fryd. Harrison, Rich. Congreve, J. H. Bridges i in. Agnostycyzm głoszą: Thomas H. Huxley (1825—1895), John Tyndall (1820—1893). Idealizm krytyczny reprezentują: Hill Green (1836—1882), F. H. Bradley i in., realizm zaś: Shadworth H. Hodgson, James Hinton (1822—1875), Robert Adamson (1852—1902) i in. Scholastyczna filozofia ma również zwolenników. (ob. Scholastyka).

d) Filozofia we Włoszech od końca XVIII w. szybszem tętnem bić poczyna. Widzimy tam sensualistów nawiązujących do filozofii Condillaca: Giov. Romagnosi (1761—1835), Melch. Gioja (1767—1828), Pasquale Borelli (1782—1859). Ważniejszymi kierunkami i ich przedstawicielami są: Filozofia doświadczenia: Pasquale Galuppi (1770—1846), uważany za reformatora filozofii włoskiej; Ontologizm: Ant. Serb. Rosmini (1797 — 1855), Vinc. Gioberti (1801—1852), Ter. Mamiani (1799—1885), L. Ferri (1826—1895) i in. Mają też licznych zwolenników: Kant (Colecchi, Testa, Cantoni), Hegel (Vera, Spaventa, Fiorentino), Comte (Siciliani, Villari, Ardigo, Morselli). Scholastyka liczy bardzo wielu obrońców (ob. Scholastyka).

e) W Hiszpanii obok Tomizmu (ob. Scholastyka), widzimy zwolenników materyalizmu, jak Pedro Mata, eklektyków, jak Garcia Luna, Heglistów, jak A. M. Fabié i in. Szczególniej zasługuje na uwagę Sanz del Rio († 1869), zwolen-

nik Krausego. Jego filozofia wykładana jest w uniwersytetach obok scholastycznej i ma przedstawicieli w Feder. de Castro, Ginez de los Rios, Gonzalez Serrano i in.

f) W Portugalii największem powodzeniem cieszy się Tomizm (ob. Scholastyka), nadto mają zwolenników: sensualizm (Silv. Ferreira), pozytywizm (Braga, Mattos), Neokantyzm (Sousa Lobo, Jayme Moniz, Ferreira—Deusdado), poglądy Krausego (J. M. da Cunha Seixas) i in.

g) W Rumunii wsławili się: Bas. Conta († 1882), pozostający pod wpływem Spencera, Darwina i Büchnera, zwolennik Schopenhauera M. Eminescu († 1889).

h) W Grecyi głośniejszymi myślicielami byli: Br. Arméne. Boreas, N. Kotzia, P. Hagiosophistes, Chrestos Papadopulos i in.

i) Filozofia w Szwecyi rozwija się stosunkowo dosyć samodzielnie, choć niektórzy myśliciele pozostawali pod wpływami Locke'a (K. G. af. Leopold), Kanta (Dan. Boëthius), Fichtego, Schellinga i Hegla (Benjamin Höijer). Do oryginalniejszych są zaliczani: Biberg (1776 — 1827), Sam. Grubbe (1786—1853), E. G. Geijer (1783—1847), a przedewszystkiem Christoph. Jac. Boström (1797—1866), którego system przezeń „racyonalnym idealizmem“ nazwany, do obecnej chwili wywiera wpływ wielki i licznych ma zwolenników (S. Ribbing 1816—1899), Axel Nybläus (1821—1899) i in.

j) W Norwegii mają swych zwolenników filozofowie niemieccy i angielscy szczególniej: Kant (N. Treschow) i Hegel (M. J. Monrad 1816—1897, Lyng † 1884). Poezya norweska ma w sobie również wiele pierwiastku filozoficznego (Wergeland, Björnstjerne Björnson, a szczególniej Henr. Ibsen).

k) Myśliciele Danii byli pod wpływem Schellinga (Steffens, Oersted, Sibbern), Hegla (Heiberg, Nielsen), Feuerbacha, Kanta. Straussa, Spencera i in. Oryginalnym myślicielem był Sören Kiergegaard (1813—1855).

l) W Niderlandach wsławił się Cornel William Opzoomer (1821—1892), zwolennik empiryzmu; Van der Wyck monista, Pierson łączący empiryzm darwinistowski ze spinozyzmem i Spruyt († 1901) zwolennik Schopenhauera; Bolland głosi zasady Hartmanna i in.

m) Filozofia na Węgrzech jest oddźwiękiem zasad Kartezjusza, Kanta, Hegla, Comte'a, Spencera i in. Za najwybitniejszych myślicieli są uważani: Sam. Brassai (1797—1897), K. Böhm, B. Aleksander, J. Pikler, C. Horváth, M. Palágyi i in. Zwolenników Tomizmu ob. pod Scholastyka.

n) Filozofia w Polsce ob. art.

o) W Czechach widzimy w początkach XIX w. zwolenników Hegla (Aug. Smetana, Ign. Hanuš), później—uczniów Herbarta (Józ. Dastrich, Józ. Durdik, Hostinský). Pozytywizm Comte'a i Spencera broniony jest przez Massaryka (ur. 1850).

p) Filozofia w Rosyi. Myśliciele innych krajów mieli tu pewien zastęp naśladowców. Wełłanskij (1774 — 1847), Galicz (1783—1848), Dawydow (1794—1863) głoszą zasady Schellinga. Hercen (1812—1870), Chomiakow (1804—1860), Aksakow (1817—1860), Samarin (1819 — 1876), Danilewskij (1822 — 1885), Strachow (1828—1896), Gogockij (1813—1889), Cziczerin (1828—1904) są apostołami Hegla. Czernyszewskij (1812—1889) i Antonowicz (ur. 1835) głoszą materyalizm, którego miejsce nieco później zajmuje pozytywizm Comte'a. W dziedzinie badań socyologicznych mają zwolenników materyalizm historyczny i marksyzm. Cały szereg dosyć wybitnych ludzi stara się bardziej samodzielnie i oryginalnie snuć myśl filozoficzną. Tu należą: Ławrow (1823—1900), Michajłowskij (1843—1903), Grot (1852 - 1899), Wł. Sołowjew (1853—1900), A. Kozłow (1831—1901), Debolskij (ur. 1842), Karinskij (ur. 1840), Kudriawcew (1828—1891), Rozanow (ur. 1856) i in. Cieszy się też rozgłosem przedstawiciel oryginalnego mistycyzmu, zwolennik racyonalizmu w kwestyach religijnych a Schopenhauera w filozoficznych L. Tołstoj (ur. 1828).

r) Filozofia w Ameryce północnej nie znalazła dla swego rozwoju warunków zupełnie odpowiednich. Zbyt praktyczny umysł amerykański mniej się

interesuje zagadnieniami natury abstrakcyjnej. Wymienić jednak można niektórych naśladowców myślicieli Starego Swiata. Jonath. Edwards głosi zasady Locke'a, Malebranche'a i Berkeley'a. Sam. Johnson jest zwolennkiem Bacona. To samo trzeba powiedzieć o Benj. Franklinie, który nadto przejął się zasadami Locke'a. Filozofia szkocka ma bardzo wielu zwolenników np. James Mc. Cosh (1811 — 1894), N. Porter (1811—1892) i in. Za Kantem idzie L. P. Hickok (1798—1888), zasady Cousin'a głosi Fr. Bowen (1811—1890), B. P. Bowne ma swego mistrza w Lotzem. Na tle purytańskiem rozwinięty transcendentalizm ma obrońcę w R. W. Emersonie (1803—1882) i jego epigonach. Idealizm głoszą: W. T. Harris, C. S. Everett, G. H. Howison, J. Royce, J. Dewey i in. Ewolucyonizm propagują: J. W. Draper (1811—1882), J. Fiske (1842—1901), E. D. Cope (1820—1897), L H. Morgan (1818—1881). P. Carus broni oryginalnego pozytywizmu. Dziś studya z zakresu logiki, etyki, psychologii i filozofii religii mają najwięcej sobie oddanych.

V. Bibliografię Polską ob. w wydawanej przez piszącego te słowa „Polskiej bibliografii filozoficznej w układzie dziesiętnym—ideologicznym," r. 1905 i nast. Z literatury obcej: Chiopelli G. „Il valore teoretico della Storia della Filosofia." w *Riv. filos.* maj, — czerw. 1903. Allemani V. „Dell' odierno concetto della Storia della Filosofia."w *Riv. filos.* VII, 2, 1904. Stateczny Eus. „Compendium historiae philosophiae usui scholastico." Romae, 1898. Stein. „Die Continuität der Griechischen Philosophie in der Gedankenwelt der Byzantiner." w *Arch. für Gesch. der Phil.* II, 2, 1896. Stein. „Die Continuität der griechischen Philosophie in der Gedankenwelt der Araber." w *Arch. für Gesch. der Phil.* zesz. 3, 4, 5, 1898. Straszewski M. „Ideen zur Philosophie der Geschichte der Philosophie." Wien, Braumüller. 1901. Stumpf, C. „Tafeln zur Geschichte der Philosophie." 2-e ed. Berlin, Speyer. 1900. Südekum, „Geschichte der Philosophie in Einzeldarstellungen." Leipzig. J. Schnurpfeil 1897. Turner. W. „History of Philosophy." London, Ginn. 1903. Vorlaender, Dr. K. „Gesch. der Philos." 2 Bde. Leipzig, Dürr, 1903. Weber. „Histoire de la Philosophie européenne." Paris, Fischbacher 1897. Weber, „History of Phiosophy." New-York, Scribner's 1896. Wahle. „Metaphysik und Geschichte der Philosophie." w *Arch. für Gesch. der Phil.*" X, I, 1896. Denis. „La Philosophie du XVIII siècle." w *L'Hum. nouv.* Janv. 1899. Deter, C. J. „Kurzer Abriss der Geschichte der Philosophie m. bensond. Berücksichtigung der Religionen." 1 Bd. 2 Abth: „die Philosophie der Upanishads." Leipzig, Brockhaus 1899. Durand, Eug. „Histoire de la Philos." Paris, Poussielgue, 1901. Erdmann. „Gesch. der Philosophie" 4 Aufl. B. Besser 1895. Falckenberg. „History of modern Philosophy." Translated. by A. C. Armstrong. London. George Bell et Sons. 1895. Falckenberg. „Geschichte der neueren Philosophie von Nikolaus Kues bis zur Gegenwart." Leipz., Veit und C-o 1898. Falckenberg, R. „Hilfsbuch zur Geschichte der Philosophie seit Kant." Leipzig. Veit 1899. Wilder Alex. „Philosophy in China." *Methaphys. Magazine* oct. 1901. Zeller, Dr. Ed. „Grundriss der Geschichte der griechisch. Philos." 6 Aufl. Leipzig, Reisland, 1902. Carus. „On Chinese Philosophy." London, Kegan P., Trenck., Trübner and C-o 1897. Dagneaux, abbé. „Histoire de la Philosophie." Paris, V. Retaux 1901. Cortis. „On Outline of philosophy in America." Vestern. Reserve University, 1896. Cecil. „Pseudophylosophy at the end of the Nineteenth. Century." London, the University Press 1897. Windelband, Dr. W. „Geschichte der Philosophie." Freiburg, Mohr, 1899. Adamison R. „The development of modern Phylosophy." 2 vol. Edinburgh. Blachwood. 1903. Adam Ch. „Etudes sur les principaux philosophes." Paris. Hachette Blanc Elie. „Histoire de la Philosophie, et particulièrement de la Philosophie contemporaine;" 3 vol. Lyon 1896. Snider. „Ancient European Philosophy." Chicago, Sigma Publishing C-o 1903. Siebert. „Geschichte der neueren deutschen Philosophie seit Hegel." Göttingen. Vandenhaeck et Ruprecht 1898. Schwegler. „Handbook of the History. Transladet and annotated. by J. Hutchison Stirling." 12 th. Edition. Edinburgh Oliver and Boyd.—

Fr. Schultze. „Stammbaum der Philos." 2 Aufl. Leipzig. Haacke 1898. Seth, „The history of modern Philosophy in England 1891—1895." w *Arch. für Gesch. der Phil.*" II, 2. 1895. Schrader, Dr. F. Otto. „Ueber d. Stand der indischen Philosophie z. Zeit Mahavira's und Buddha's. Strassburg, Trübner 1902. Schellwien, „Der Geist der neueren Philosophie." I-er Theil. Leipzig. A. Janssen. 1875. De Sarlo F., „Studi sulla filosofia contemporanea." Roma, Loescher 1901. De Sarlo F., „De correnti filosof. del secolo XIX." Napoli 1901. Royce, „Systematic Philosophy in America in the Years 1893, 1894 and 1895. w *Arch. f. syst. Ph.* 1897. Le Ray, E. „Sur quelques objections adressées à la nouvelle Philosophie." w *Revue met., et mor.*, juil 1901. Rossi, G. „La continuita filosof. dal. Galilei al Kant." Catania tip. Sicula di Monaco," 1901. Ragers A. K. A. „Student's History of Philosophy." London, Macmillan, 1901. Rogers. A., Brief Introduction to Modern Philosophy." London, Macmillan and C-o 1899. Rogers. A. K. „Modern Philosophy." New-York, Macmillan 1899. Ritter et Preller. „Historia Philos. graecae," ed. XIII cur Ed. Welman, Gotha, Perthes, 1898. Ritchie, „Philosophy and the Study of Philosophers." w *Mind.* Jan. 1899. Riehl, „Zur Einfürung in die Philos. der Gegenwart." 8 Vorträge, Leipzig. Teubner, 1902. Rehmke, „Grudriss der Geschichte der Philosophie zum Selbstudium und für Vorlesungen." Berlin, C. Duncker, 1896. Philippow M., „Geschichte der Philosophie." Penjon. „Précis d'histoire de la Philosophie." Paris. P. Delaphane 1896. Pekar Karoly. Dr. A. „Filozofia Törtenete (Az emberi gondolkadas tortenete)." Budapest. 1902. Pavolini. „Buddismo." Milano, Vloepli 1898. Paulhan F. „Contemporary French Philosophy." w *Philos. Rev.* LX, I, 1900. Patten, „The Development of Englisch Thaugt," New-York, Macmillan C-o 1899. Parkinson. „Phases of Catholic Philosophy in the XIX th. Century," IV-te C. Scient. III sect. Fribourg, „Oeuvres de S. Paul." 1898. Papini, Giov. „Philosophy in Italy." w *The Monist*, july 1903. Otten. „Einleitung in die Geschichte der Philosophie. Die Gottesidee, die leitende Idee in der Entwicklung der griechischen Philosophie" (Paderborn) 1895. Ossip Lourié. „La Philosophie russe contemporaine." Paris, Alcan 1901. Nieto Serrano. „Historia critica de los sistemas filosoficos." Madrid 1897. De Nardi, Pietro. „I criteri d. Storia d. Filosofia," Forli, Bordandini 1902. Naddeo, P. „Il pensiero filos, moderno e il rinnovamento de filos. tomistica." Napoli 1901. Mercier „Le bilan du XIX-e s." w *Revue Néo-Scolastique*, février 1900. Merz „A History of European Thougt in the Nineteenth Century." Edinbourgh, W. Blackwood 1896. De Margerie, „Stoicisme et christianisme." w *„Annales de la Philosophie chrétienne."* Avril et mai 1899. Mannheimer, Dr. A. „Geschichte der Philosophie in übersichtlicher Darstellung." I Tl.: „Wesen und Aufgabe de Philosophie." II Tl.: „Die Philosophie der Griechen." 2. Aufl. Frankfurt a M., Neuer Frankfurt Verlag, 1903. Mandonnet, R. P. „Aristote et le mouvement intellectuel du moyen âge." Fribourg 1899. Luedemann, „H. Jahresbericht neb. d. Kirchenvaeter u. ihr Verhaeltniss z. Philosoph." w *Arch. für Gesch. d. Philos.* VIII, 3, 1902. Lloyd. A. H. „A Study in the Logic of the early Greek Philosophy." w *Monist*, april 1902. Lindsay, „J. The place and worth of Oriental Philosophy." w *Arch. für Geschichte d. Philos.* IX, 3, 1903. Lindsay. „French Philos. in the XIX th. Century With spec. reference, to some spiritualistic Philosophers." w *Arch. für Gesch. d. Philos.* VIII, 3, Lindsay. J. „Scholastic and Mediaeval Philos." w *Arch. für Gesch. der Philos.* VIII, 1, 1901. Lévy Bruhl, „Le History of Modern Philosophy in France." London, Kegan Paul 1899. Lévy-Bruhl. „The Contemporary Movement in French Philosophy." w *Monist.* April 1899. Lagenpusch E. „Grundriss zur Gesch. d. Philosophie." Breslau, Trewendt, 1899. Küchnemann, Dr. E. „Grundlehren d. Philosophie. Studien ueber Vorsokratiker, Sokrates u. Plato." Berlin, Spemann 1899. Kronenberg, „Moderne Philosophen." München, Beck, 1899. Kostyleff Nic. „Esquisse d'une évolution dans l'histoire de la Philosophie." Paris, Alcan. 1893. Keller, L. „Die Akademien der Platoniker im Alter-

thum." Berlin, Gaertner 1899. Karppe, S. „Essai de critique et d'histoire de la Philosophie." Paris, Alcan 1902. Kalthoff, Dr. A. „Die Philos. d. Griechen, auf Kulturgeschichtl. Grundlage dargestellt." Berlin, Schwetschke 1901. Janet et Séailles, „Histoire de la Philosophie. Les problèmes et les écoles." Paris, Delagrave 1899. Izquierdo, Alb. Gomez. „Cousin y la historia de la filosofia en Francia" w *Revue de Aragon*, czerwiec 1902. Hurter, Th. „History of Philosophy." N. J. American Book C-o 1900. Huit. C. „Platonisme dans les temps mod." w *Annales de la Philos. chrétienne*, juin, novembre 1899. Huit, „Le Platonisme en France pendant la Renaissance." w *Annales de la Philosophie chrétienne*. janvier, février, mars. T. XXXVII, n-o 2—456. 1898. Hoeffding. H. „History of modern Philosophy (transl. by. E. Meyer)." London, Macmillan 1900. Höffding. „Geschichte der neueren Philophie. Eine Darstellung der Geschichte der Philosophie von dem Ende der Renaissance, bis zu unseren Tagen." Leipzig: O. R. Reisland. London, Williams et Norgate (Pp. XII, 587) 1895. De Hartling B on „Le Christianisme et la Philosophie grecque." w *Annales de la Philosophie chrét.* juil. 1901. Von Hertling, „Christenthum und griechische Philosophie. w *Phil. Jahrb.* 14, 1, 1901. Von Hartmann. Ed. „Krit. Wanderungen durch die Philos. d. Gegenwart." Leipzig. Haacke, 1901. Grassmann, R. „Die Geschichte der Philosophie." Stettin. Grassmann 1900. Graham. W. „Englisch political Philosophy: an exposition and criticism of the systems of Hobbes, Locke, Burke, Bentham, Mill and Maine." London, Arnold. 1899. Grafilinks, „La Philosophia en el siglo XX." w *Revue de Aragon*. janv. 1901. Gomperz. Th. „L'histoire et l'evolution de la pensée grecque (trad par. A. Reymond)." w *Revue de synthèse histor.* août 1903. Gomperz. Th. „Griechische Denker." Leipzig, 1902. Golliez. Th. „La Philosophie au Japon. w *Revue Néo-Scholastique*, novembre 1901 et février 1902. De Gaultier. J. „De Kant à Nietsche." 2-e éd. Paris. w *Mercure de France* 1900, Bos. C. „La Philosophie en France," 1904. w *Arch. f. syst. Philos.* XI, I et 2, 1905. Bruhnes. G. „La foi crétienne et la Philosophie au temps de la renaissance carolingienne." Paris. Beauchesne 1903. Cosentini, „La filosofia italiana contemporanea" (1849—1904). Napoli Tocco e Salvietti, 1904. Baumann dr. J. „Deutsche und ausserdeutsche Philosophie der letzten Jahrzehnte, dargestellt und beurteilt." Gotha. Windelband C. „Lehrbuch der Geschichte der Philosophie," 3 wyd. Tubinga 1903. Pollak dr. J. „Entwicklug der arabischen und jüdischen Philosophie im Mittelalter." w *Archiv. für Gesch. d. Phil.* 2. 4. 1904. Döring A. „Geschichte der griechichen Philosophie" 2 t. Lipsk. Merz J. T. „History of european thought in the XIX century." 2 t. London. Blackwood 1903. Rothenbücher, „Geschichte der Philosophie für Gebildete und Studierende" Berlin. Walther. Darlu A. „Histoire de la Philosophie. Compterendu critique de II Congrès international de Philosophie à Genève 1904 a." w *Revue metaph. et mor.* listop. 1904. Külpe O. „Philosophie der Gegenwart in Deutschland" 2. wyd. Lipsk. Teubner 1904. Sauvage G. M. „De l'histoire de la Philosophie." w *Revue Néo-Scol.* maj. 1904. Vallet P. „Histoire de la Philosophie," 3 wyd. Paryż. Roger et Chernoviz. 1904. Weber Alfr. „Histoire de la Philosophie européenne." 7 wyd. Paryż. Fischbacher 1904. De Wulf M. „Histoire de la Philosophie médiévale." 2 wyd. Louvain. 1905. Ossip—Lourié. „La Philosophie russe contemporaine." 2 wyd. Paryż. 1905. Höffding. Har. „Histoire de la Philosophie. Paris. Alcan. 1905. Riehl. Al. „Zur Einführung in die Philosophie der Gegenwart." Leipzig. Teubner. 1904. Duboc Dr. J. „Geschichte der deutschen Philosophie im XIX Jahrh. Berlin. Schneider 1901. Ladd G. T. „Philosophy in the nineteenth century." w *Phil. Rev.* 4—9. Turner W. „Storia della Filosofia, trad. dal inglese." Verona. Gambari 1905. Van Becelaere L. „La Philosophie en Amerique" (1607—1900). New-York. 1904. Struve H. „Die polnische Philosophie der letzten zehn Jahre" (1894—1904). w *Archiv für Gesch. d. Philos.* 3 i 4. 1904, 1. 1905. Windelband W. „Die Philosophie im Beginn des XX Jahrh." Heidelberg. Winter 1904. Windelband

W. „Die Geschichte d. neuren Philosophie in ihrem Zusammenhange mit d. algem. Kultur u. d. besonder. Wissenschaften." Leipzig. Breitkopf. 1904. Cantoni Carlo. „Storia della Filosofia." 5 wyd. Milano, Hoepli 1905. Ned Ed. „Le mouvement philosophique en Belgique depuis 1830." w *Revue Néo-scol.* sierp. 1905. Siebert Otto. „Geschichte der neueren deutschen Philosophie seit Hegel." Göttingen. Vandenhoeck 1906. Traugott F. „Geschichte der Philosophie." Hillger in Wiss. Kinkel W. „Geschichte der Philosophie als Einleitung in das System der Philosophie." Giessen. Töpelmann 1906. Mentré F. „Comment on doit traiter l'histoire de la Philosophie." w *Annales de l. Phil. chret.* lipiec. 1906. Ueberweg-Heinze. „Grundriss der Geschichte d. Philosophie." 10 wyd. Berlin, Weber, 1906. Von Brockdorff C. „Die Geschichte der Philosophie und das Problem ihrer Begreiflichkeit." Hildesheim, Lax. 1906. Deussen P. „Allgemeine Geschichte d. Philosophie" 2 wyd. Liepsk, Brockhaus 1906. Falkenberg R. „Hilfsbuch zur Geschichte der Philosophie seit Kant." 2 wyd. Leipzig. Veit. 1904. Gonzalez Z. Card. „Histoire de la Philosophie (trad. de l'espagnol par G. de Pascal)." Paris, Lethielleux. Gouraud Mgr. „Etudes analitiques sur les auteurs Philosophiques et notions sommaires d'histoire de la Philosophie." 1? wyd. Paris. Belin. 1907. Windelband W. „Lehrbuch der Geschte der Philosophie" 4 wyd. Tubinga. Mohr. 1907. Alexander Arch. B. D. „A short history of philosophy." Glasgow. Maclehose. 1907. Deussen P. „Allgemeine Geschichte der Philosophie mit besonderer Berücksichtigung der Religionen." 2 wyd. Lipsk. Brockhaus, 1907. Höffding Harald. „Lehrbuch der Geschichte der neueren Philosophie." Lipsk. Reisland. 1907. Zeller E. „Grundriss der Geschichte der griechischen Philosophie." 8 wyd. Lipsk. Reisland. 1907.

Ks. Dr. Idzi Radziszewski.

Historya filozofii w Polsce. Pierwsze ślady myśli filozoficznej w Polsce można znaleźć już w trzynastym wieku. Intensywniejsza jednak praca rozpoczyna się dopiero od przekształcenia założonego w roku 1364 przez Kazimierza Wielkiego w Krakowie „Studium Generale" na uniwersytet z czterema wydziałami. Dokonał tego, jak wiadomo, król Władysław Jagiełło w roku 1400; z tym więc rokiem zaczynają się dzieje filozofii w Polsce.

Cały przeciąg czasu od 1400 roku do XVIII stulecia da się podzielić na 4 następne okresy rozwoju: Pierwszym jest okres scholastyczny, obejmuje on pracę filozoficzną na uniwersytecie Krakowskim w XV-ym wieku. Drugim jest okres humanistyczny, obejmujący ostatnie trzy dziesiątki XV-go wieku i cały wiek XVI. Trzeci okres trwa od końca XVI wieku aż niemal do połowy XVIII; zwać się może okresem reakcyi katolicko-scholastycznej. Czwarty stanowią lata od 1730 do ostatniego podziału Polski; były to czasy rozbudzenia pracy umysłowej zrazu pod wpływem Niemców, później pod wpływem Francuzów.

Najdawniejszym filozofem polskiego pochodzenia jest twórca optyki zachodniej Vitellio (Ciołek), żył około roku 1270, przyjaciel i uczeń Wilhelma von Moerbecke. Tak we wstępie do swej „Optyki," jako też w przechowywanym we Florenckiej „Bibliotheca Laurentiana" rękopisie *De intelligentia* (Pl. XIII, dx. Cod. XI) rozprawia Vitellio, pod wpływem neoplatonizmu, o zagadnieniach filozoficznych.

Od przekształcenia Krakowskiego *Studium Generale* na Jagielońśki uniwersytet (1400) kierunkiem przeważającym był tam nominalizm. Prawie wszyscy znaczniejsi filozofowie na uniwersytecie krakowskim w XV-ym wieku byli nominalistami. Na wzmiankę zasługują następni: 1) Maciej z Krakowa, studya odbywał w Pradze, potem w Heidelbergu, był doradcą króla Władysława w reorganizacyi krakowskiego uniwersytetu. 2) Pierwszy rektor nowoutworzonego uniwersytetu Stanisław ze Skarbimierza. 3) Trzeci rektor uniwersytetu Mikołaj z Gorzkowa. 4) Jan Elgot. 5) Paweł Vladimiri. 6) Jakób de Paradiso i wielu innych. Nominalizm budził zmysł krytyczny i skłonność do empiryzmu, a w związku z tym ostatnim stał rozkwit nauk matematycznych i astronomicznych na uniwersytecie krakowskim. Te okoliczności, jako też przy-

były do Polski w końcu XV wieku humanizm sprawiły, że uniwersytet krakowski mógł wykształcić Mikołaja Kopernika. Dopiero w XVI-ym wieku realizm zyskał w Krakowie prawo obywatelstwa, a z jego przewagą na uniwersytecie w walce z humanizmem rozpoczęła się reakcya, skutkiem której pod koniec XVI wieku daje się już zauważyć w Polsce upadek twórczości naukowej wogóle i filozoficznej w szczególności. Z pośród scholastyków na początku XVI stulecia, oraz przeciwników humanizmu wymienić należy: Jana z Oświecima (Joannes Sacranus), Jana z Głogowa (1430—1507), Michała z Wrocławia, Michała z Bystrzykowa, zwanego także Parisiensis, Jana ze Stobnicy i jego ucznia Mikołaja z Gelczewa. Zaznaczyć musimy, że filozofia scholastyczna, zaszczepiona w Krakowie w wieku XV, pomimo kwitnącego wówczas stanu Jagiellońskiej Wszechnicy, miała już wszystkie wady i niedostatki, z powodu których na Zachodzie chyliła się już ku upadkowi; dlatego scholastyka polska nie daje prawdziwego pojęcia o tej filozofii, która doskonale się rozwijała za czasów Alberta Wielkiego i Tomasza z Akwinu, w wieku XIII (czyt. Morawski: „Filozofia i jej zadanie;“ rozdział X, str. 234 i nast. Kraków 1899).

Drugi okres dziejów filozofii w Polsce jest humanistyczny, obejmuje koniec XV-go i całe XVI stulecie. Wpływ humanizmu bardzo wcześnie do Polski przeniknął. Łączą zwykle początek humanizmu w Polsce z nazwiskiem przybyłego do Polski włocha Filipa Buonacorsi, zwanego Kallimachem (1437—1496), ale już jego przyjaciel i protektor sławny arcybiskup lwowski Grzegorz z Sanoka (1403—1477) był zdeklarowanym humanistą. Spółczesny Mikołajowi z Kuzy, był Grzegorz stanowczym przeciwnikiem scholastyki, całą jej dyalektykę nazywał *Vigilantium somnia*, popierał z jednej strony głębsze zaznajamianie się z filozoficzną literaturą Greków, z drugiej strony—badanie przyrody za pomocą doświadczenia. W obrębie filozofii społecznej i politycznej taki sam zwrot do humanizmu zaznaczał się już za czasów Jana Ostroroga (1438—1501), owego przesłańca Mikołaja Machiavellego, który w sławnem dziele swojem *Monumentum pro reipublicae ordinatione* (napisanem prawdopodobnie około roku 1477) z wielką jasnością broni humanistycznych idei państwa (silnie zorganizowanej, od Kościoła niezależnej, narodowej monarchii). Prócz tych dwóch godni wzmianki są następni humaniści polscy: Aesticampianus, Stanisław z Krukowa, Piotr z Krakowa, Jan Ursinus Leopolita, Mikołaj Mościcki Adam Tobolski, zwłaszcza zaś Wojciech z Brudzewa, sławny mistrz Mikołaja Kopernika. Z późniejszych humanistów zasłużyli się dla filozofii w szczególności eklektycy Jakób Górski (1525—1585), Adam Burski (zm. około roku 1627) i Sebastyan Petrycy (zm. 1626), tłumacz Arystotelesa na język polski, sławny z pięknej polszczyzny, którą jako jeden z pierwszych używał, zamiast łaciny, w swoich pracach o zagadnieniach filozoficznych. Poza uniwersytetem wymienić należy moralistę i satyryka Mikołaja Reja (1505—1568), poetę Jana Kochanowskiego (1530—1584), polityka Frycza-Modrzewskiego i Stanisława Orzechowskiego (1513—1567), jako zasłużonych dla filozofii. Reformacya nie przyniosła dla Polski nic dobrego, zwróciła umysły do sporów teologicznych, a oddaliła zarówno od rzetelnej nauki jak i od właściwej filozofii. Literatura polskich Aryan najlepiej okazuje, jak wiele dzielnych umysłów między Polakami zmarnowało się wówczas na prowadzeniu walki religijnej.

Trzeci okres dziejów filozofii w Polsce wypełnia reakcya katolicko-scholastyczna. Humanizm nie mógł się utrzymać w walce ze scholastyką, był on na to za słaby, reformacya sprowadziła pracę umysłową na grunt teologiczny; kardynał Stanisław Hozyusz w roku 1565 przyzwał do Polski Jezuitów i od tej chwili rozpoczęło się zwolna na polu naukowem panowanie reakcyi. Polskę spotkał taki sam los jak i Włochy. W obydwu krajach bujnie kiełkowały zaczątki nowej myśli, która jednak uledz musiała pod naciskiem reakcyi. Różnica między Włochami a Polską polega na tem, że we Włoszech ów nacisk szedł

z góry (ze strony książąt i hierarchii), podczas gdy w Polsce olbrzymie masy szlachty narodowej zwróciły się ku reakcyi i popierały ją silnie. Za upadek oświaty w Polsce w XVII wieku wielu historyków składa winę na Jezuitów; „byłoby jednak rzeczą niesprawiedliwą, mówi profesor Straszewski, wszystko przypisywać Jezuitom.“ Przeciwnie Jezuici polscy w czasie reakcyi reprezentowali żywioł postępowy (w dobrem znaczeniu tego wyrazu), jednostki zaś dążenia humanistycznego — żywioł konserwatywny; jest dowiedzionem, że właśnie szkoły Jezuitów w XVII-em stuleciu w Polsce były najlepsze. Przyczyn upadku oświaty i twórczości naukowej szukać należy gdzieindziej; były one następujące: 1) anarchia polityczna, z przewagą szlachty z jednej strony i magnatów z drugiej; 2) straszliwe wojny i spustoszenia w kraju; upadek miast oraz stanu średniego, z przyczyny szlachty; 4) spory teologiczne. Stąd wynikło, że podczas gdy we Francyi, w Belgii, Anglii, a pod koniec XVII-go wieku nawet w Niemczech potężnie rozwijała się działalność umysłowa, w Polsce ona zeszła do takiego stopnia, na jakim znajdowała się w wieku trzynastym. Szkolnictwo w Polsce nie gorzej było postawione niż gdzieindziej, owszem może nawet lepiej, ale brakowało tu tego wolnego miejskiego żywiołu, jaki w krajach zachodnich najsilniej pchał umysły do postępu. Z pośród neoscholastyków tego okresu możnaby tu wspomnieć tylko Jezuitę Marcina Śmigleckiego (zm. w r. 1619), który pod nazwą Smiglecius był znany i poza granicami kraju, a zwłaszcza w Anglii wysoko ceniony. Ale podczas, gdy Włochy jeszcze w końcu XVII wieku wydały takiego Vico'na, w Polsce od połowy XVII wieku i na początku XVIII nie możemy wskazać ani jednej znaczniejszej postaci w dziedzinie filozofii; dopiero w czwartym dziesiątku XVIII stulecia rozpoczyna się życie nowe.

Czwarty okres dziejów filozofii w Polsce rozpoczyna się działalnością znakomitego reformatora szkół Stanisława Konarskiego z zakonu Pijarów (1700 — 1773). Dynastya Saksońska wniosła z sobą do Polski wpływy niemieckie. Ujawniło się to głównie na filozofii Leibniz'a, która w Polsce zszerzyć się poczęła. Samego Leibniza liczne stosunki osobiste łączyły z Polakami). Towarzysz i pomocnik Konarskiego Antoni Wiśniewski (1718—1774) słuchał wykładów Wolff'a i Gotsched'a. Lekarz przyboczny króla Augusta III Wawrzyniec Micler (Mitzler de Kolof) przełożył dzieło Gotscheda. „Pierwsze zasady ogólnej mądrości światowej i t. d.“ i powiększył je własnym wstępem; Kazimierz Narbut (1738—1807) napisał pierwszą Logikę w języku polskim i w duchu filozofii Leibniza; Marcin Świątkowski (zm. 1790), uczeń Wolffa, zaczął wykładać na krakowskim uniwersytecie filozofię Leibniza i Wolffa. (Główn. jego dzieło: *Prodromus Polonus* i t. de ukazało się w Berlinie w roku 1765). Biskup Andrzej Załuski nosił się nawet z myślą wezwania Wolffa do Krakowa, gdy go wypędzono z Halli. Równocześnie budziło się także zainteresowanie nowożytnem przyrodoznawstwem. Jezuici zbudowali w Wilnie pierwsze obserwatoryum astronomiczne i założyli w Poznaniu pierwszy zbiór instrumentów fizycznych; członek tego zakonu Józef Rogaliński napisał wielką cztero-tomową fizykę w duchu Newtona. Ze wstąpieniem na tron ostatniego króla polskiego Stanisława Poniatowskiego (1764) zaczynają przeważać wpływy francuskie. Po zniesieniu zakonu Jezuitów (1773) powołano do życia „Komisyę Edukacyjną,“ która zorganizowała całe szkolnictwo na nowych podstawach; uniwersytet krakowski uległ reformie. Wezwano myślicieli francuskich do pomocy. Condillac na żądanie Komisyi Edukacyjnej pisze *Logikę dla szkół polskich.* (Jan Znosko przełożył tę Logikę na język polski). Andrzej Cyankiewicz robi wypisy z dzieła Locke'a: *O ludzkim rozumie.*

Jako najwibitniejsi myśliciele polscy z tego okresu zasługują na wzmiankę: 1) Stanisław Leszczyński, król Polski (1677—1766), *Philosophe bienfaisant* nazywany. Przy nim wpływ francuski ujawnia się zupełnie. (Pisma Leszczyńskiego ukazały się w 4 tomach w Lipsku r. 1764 jako „Oeuvres du philosophe bienfaisante“). 2) Hugo Kołłontaj (1750—1812). Głównem jego dziełem jest: *Porządek fizyczno-moralny i t. d.* 3) Stanisław Sta-

szic (1755—1826), geolog, polityk i filozof, zwolennik idei Rousseau. 4) Jan Śniadecki, znakomity matematyk, astronom, pedagog i filozof (ur. 1754). Jednak tylko pierwsza epoka naukowej i literackiej działalności Jana Śniadeckiego należy do czasu, o którym mówimy, ta mianowicie która się kończy w roku 1803 opuszczeniem katedry profesorskiej na uniwersytecie krakowskim.

Filozoficzna praca XIX stulecia w Polsce zaczęła się pod następnym czworakim wpływem: 1) filozofii Kantowskiej; 2) matematyki i przyrodoznawstwa z końca XVIII-go wieku; 3) utraty politycznej niezależności po ostatnim podziale Polski (1795); 4) idei rewolucyi francuskiej. W samym rozwoju dają się rozróżnić 3 okresy, które dokładnie odpowiadają okresom myśli europejskiej wogóle.—Okres pierwszy rozpoczyna się pod koniec XVIII-go stulecia i trwa aż do powstania listopadowego i zamknięcia uniwersytetu w Wilnie (1831). Możnaby go nazwać okresem Wileńskim, gdyż w tym właśnie czasie stolica Litwy stała się środowiskiem całego ruchu umysłowego w Polsce. Głównym faktem tego okresu była walka empiryzmu przeciw filozofii Kanta i romantycznemu idealizmowi.—Drugi okres zaczyna się po roku 1831 i trwa do 1870, to jest do przekształcenia warszawskiej Szkoły Głównej na uniwersytet rosyjski, w roku 1869, skutkiem powstania z roku 1863, i do wojny francusko-pruskiej, która zamyka działalność polskiej emigracyi we Francyi. Jestto okres największych myślicieli w Polsce, odpowiadający w porządku psychicznym okresowi największych klęsk narodu. Może być zwany okresem emigracyjnym; dążnościami, w nim przeważającemi, był idealizm i mistycyzm.—Trzeci okres zaczyna się z chwilą ostatecznego unarodowienia uniwersytetów w Krakowie i we Lwowie i trwa po dzień dzisiejszy. Są to czasy krytycznego zbierania i przygotowania w celu wzięcia pożądanego udziału w powszechnym europejskim rozwoju, przez przyjmowanie i więcej lub mniej samodzielnie przerabianie najróżnorodniejszych wpływów zagranicznych.

W pierwszym okresie filozofii XIX-go wieku w Polsce uwydatniają się następujące główne kierunki: 1) Kantowski w ścisłem znaczeniu i kantowsko-eklektyczny. Tutaj należą: a) anonimowy polski tłomacz rozprawy Kanta: Ku wiecznemu spokojowi (*Zum ewigen Frieden*, wyszł. w Królewcu 1796). b) Józef Kalasanty Szaniawski (1764 — 1843), uczeń Kanta. Jego główne dzieło: *Co to jest filozofia?* Warszawa 1802; c) Feliks Jaroński (profesor filozofii w Krakowie). Jego dzieła: *Jakiej filozofii Polacy potrzebują?*, Kraków 1810 i *O filozofii*, Kraków 1812. d) Emanuel Jankowski (profesor filozofii w Krakowie, zm. 1847), napisał *Krótki rys logiki z jej historyą*, Kraków 1822. e) Zwolennik Kanta i eklektyk Anioł Dowgird (1776—1835), po śmierci Abichta wieloletni profesor w Wilnie, napisał: *O loice, metafizyce i filozofii moralnej*, Wilno 1821; *Wykład przyrodzonych myślenia prawideł*, Połock 1828. f) Adam Zabellewicz, prof. filoz. na uniw. warszawskim, napisał *O filozofii*, 1819. 2) Drugi kierunek stanowią empirycy, filozofowie-przyrodnicy i przeciwnicy Kanta. Tu należą: a) Andrzej Śniadecki (1768—1838), brat Jana Śniadeckiego. Najważniejszem z jego dzieł jest *Teorya jestestw organicznych* (druk. w r. 1804), tłumaczona na języki obce, w rozprawie *O niepewności zdań i nauk na doświadczeniu fundowanych* (1799) z wielkiem zdziwieniem mówi o Kancie i żąda uzupełnienia krytyki czystego rozumu przez krytykę doświadczenia. b) Jan Śniadecki (1754—1830), który w drugiej połowie swej działalności umysłowej, po roku 1803, pisał: dzieła polemiczne przeciw Kantowi, nadto *Filozofię ludzkiego umysłu*. Zdeklarowany przeciwnik Kanta i romantycznego idealizmu, do pewnego stopnia pozytywizmem przejęty empiryk a zarazem nieobłudny zwolennik chrześcijańskiej etyki i religii. c) Patrycy Przeczytański (1750—1815), którego Logika w duchu empirycznym pisana, wyszła w roku 1816. 3) Trzeci kierunek stanowi idealizm transcendentalny na podstawie kantowskich krytyk rozumu i wyższej matematyki. Tutaj należą: Józef Marya Hoene-Wroński (1778—1853). Napisał on w tym okresie, w pierwszej fazie swego rozwoju: *Philosophie critique décou-*

vérte par Kant, fondée sur le premier principe du savoir, w 3 zeszytach (1803); *Sept manuscrits inedits*, *Wstęp do wykładu matematyki* i wiele jeszcze innych pism z zakresu filozofii, historyozofii i filozofii matematyki. Czwartym wreszcie głównym kierunkiem filozoficznym tego okresu jest idealizm romantyczny, a jego przedstawicielem Józef Gołuchowski (ur. 1797) w pierwszej fazie swego rozwoju. Z tego czasu pochodzi jego dzieło *Die philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben ganzer Völker und einzelner Menschen*, wydane w Erlangen r. 1822 i tłumaczone na język polski, francuski i rosyjski.

Cały ten okres między rokiem 1795 i 1831 można scharakteryzować w następujący sposób: skutkiem niewielkiej od nas odległości Królewca miał Kant między Polakami znaczną ilość swych uczniów i zwolenników, którzy szerzyli w Polsce jego teoryę. Zwracano jednak głównie uwagę na jego pisma o filozofii praktycznej, pedagogice, jako też na to, to co miało związek z ówczesnem położeniem Polski (Zum ewigen Frieden). Dowgird, tak jak Herbart, usiłował Kanta przerobić na sposób eklektyczno-empiryczny. Andrzej Sniadecki uznawał jako fizyolog epokowe znaczenie krytycyzmu Kanta, podczas gdy jego brat Jan energicznie walczył przeciw Kantowi, głównie ze względu na idealistyczne i romantyczne konsekwencye kantyzmu, które uważał za niebezpieczne dla Polaków. Tymczasem Hoene-Wroński, który ukończył wyższe studya matematyczne w warszawskiej szkole kadetów i walczył w wojsku Kościuszki jako oficer, po wzięciu wodza do niewoli, odbył w Niemczech studya filozofii Kanta i postawił sobie za zadanie, także pod wpływem francuskich idei rewolucyjnych, to samo co i Fichte, mianowicie stworzyć system absolutnej wiedzy dla nowej ery ludzkości. Różnica między Fichte'm i Wrońskim polega na tem, że ten ostatni, ponieważ kształcił się w matematyce i przyrodzie, przeto metodę wyższej matematyki podniósł do znaczenia metody absolutnej, i ideał wiedzy absolutnej widział w matematycznem opracowaniu wszelkich filozoficznych zagadnień (nawet socyalnych i etycznych). Wroński pisał we Francyi i może być uważany za zwiastuna późniejszego okresu emigracyjnego; równocześnie zaś Józef Gołuchowski, trafiając do usposobienia młodszej generacyi, zasłynął jako dzielny obrońca i zwolennik romantycznego idealizmu. Jakby z serca narodu wyjęte były następne jego słowa: „Wielkie serce znajduje w tragicznych wrażeniach swój najlepszy pokarm. Naród, w którym tragedya zamarła, już w idei istnieć przestał, jest on tylko czczem zjawiskiem“ (z dzieła przed chwilą wspomnianego *Die philosophie in ihren Verhältnisse zum Leben* i t. d., st. 214.)

W drugim okresie XIX stulecia (1831—1870) ujawniają się znowu następne główne kierunki: 1) Idealizm czucia, którego przedstawicielem był poeta Adam Mickiewicz w pierwszym okresie swojej twórczości. 2) Mistycyzm i mesyanizm. Do tego kierunku należą: a) Andrzej Towiański (1799—1878), twórca polskiego mistycyzmu. Pisma jego wyszły w Turynie w roku 1882. b) Adam Mickiewicz (1798–1858) pod wpływem Towiańskiego, w późniejszych swych pismach i w Wykładach o literaturze słowiańskiej. c) Bochwic Floryan w następnych dziełach: *Obraz myśli mojej* (1839); *O celach istnienia człowieka* (Wilno 1842); *Zasady myśli i uczuć moich* (1842), *Pomysły o wychowaniu człowieka* (1847). d) Królikowski w dziele: *Polska Chrystusowa* (Paryż, 1845), e) Bukaty: *Polska w Apostazyi i w Apoteozie* (1842). f) Hoene-Wroński w swoich późniejszych pracach; chociaż jego mesyanizm inny posiada charakter i nie może być mieszany z poglądami wyżej wspomnianych mistyków. 3) Trzecim kierunkiem tego drugiego okresu filozofii dziewiętnastego wieku u nas był ewolucyonizm mistyczny łącznie z kultem bohaterów. Jego wyrazicielem był poeta Juliusz Słowacki (1809—1849) w dziełach: *Król-Duch*, *Genesis z Ducha* i innych. 4) Kierunek czwarty wybitnie katolicki reprezentują następujący pisarze: a) Feliks Kozłowski w *Początkach filozofii chrześcijańskiej* (1845); b) Maksymilian Jakubowicz w swojej *Chrześcijańskiej filozofii życia* (Wil-

no 1853); c) Eleonora Ziemięcka w *Zarysach filozofii katolickiej* (1857), d) Stanisław Chołoniewski (1794—1846) i e) Józef Gołuchowski w drugiej połowie swojej działalności piśmienniczej, do której należy pośmiertne jego dzieło: *Dumania nad najwyższemi zagadnieniami człowieka* (Wilno 1861). o) Do kierunków tego okresu należy, po piąte: historozofia oraz filozofia społeczna Zygmunta Krasińskiego (1812—1859) i Augusta Cieszkowskiego (1814 — 1894). (Por.: Pisma Zygmunta Krasińskiego," Lwów 1904, 6 tomów; „Ojcze nasz" Aug. Cieszkowskiego dotąd liczy wydane 3 tomy). 6) Przedstawicielem t. z. filozofii wyobraźni, czyli umnictwa jest Karol Libelt (1807—1875). Wszystkie jego pisma ukazały się w 6 tomach w Poznaniu r. 1874, 7-y kierunek to absolutny idealizm. Twórcą jego u nas jest Bronisław Trentowski (1808—1869), zmarły, jako prywatny docent filozofii na uniwersytecie we Fryburgu w Bryzgowii; napisał wiele dzieł w języku polskim i niemieckim; najważniejsze jest niemieckie dzieło: *Grundlage der universellen Philosophie* (Karlsruhe 1837) i polskie: *Panteon wiedzy ludzkiej*, wydany w 3 tomach w Poznaniu (1873—1881). 8. Teizm spekulatywny oparty na zasadach Hegla rozwija znowu Józef Kremer (do r. 1875 profesor filzofii w Krakowie). Jego pisma, w 12 tomach zebrane, wyszły w Warszawie w latach od 1877 do 1881. Tu wymienić należy ks. Franciszka Krupińskiego, tłumacza w duchu teoryi Hegla napisanej *Historyi filozofii Schweglera z dodatkiem własnym o filozofii w Polsce*; z początku heglista, został w końcu agnostykiem filozoficznym. Wreszcie 9) odrębny kierunek tego okresu stanowią *zwiastuni pozywityzmu i empiryzmu* Dominik Szulc i Józef Supiński (1804—1890) socyolog i filozof. Najważniejsze jego dzieło z zakresu filozofii *Myśl ogólna fizyologii wszechświata.* Pisma w 5 tomach wyszły drukiem w Warszawie 1883 roku.

Rozwój tego okresu w najogólniejszym zarysie przedstawia się w sposób następujący: skutkiem nieszczęśliwego położenia Polski występują naprzód zagadnienia historyczno-filozoficzne; nasi myśliciele starają się wyjaśnić los własnego narodu w związku z rozwojem całego społeczeństwa ludzkiego i kreślą przyszłe drogi tego rozwoju, każdy podług swoich mistycznych i filozoficznych zapatrywań. Przejście do innej fazy tworzy Adam Mickiewicz swoim idealizmem czucia (czucie uznaje jako siłę twórczą we wszechświecie); rozwija się następnie wśród polskiej emigracyi we Francyi mistycyzm i mesyanizm. Katolicyzm romantyczny usiłuje pośrednie zająć miejsce i na takie wstąpić tory, jakimi szli we Francyi Chateaubriand i inni. Najwięcej dokonał na polu historyozofii i filozofii socyalnej poeta-filozof Zygmunt Krasiński i jego przyjaciel August Cieszkowski, — ten ostatni—uczeń Hegla znany też ze swoich pism w Niemczech i we Francyi. Obydwaj rozróżniają trzy stopnie w rozwoju ludzkości; z tych dwa już ubiegły, a trzeci—stopień woli i czynu, jak go nazywa Cieszkowski, lub chrześcijanizm św. Jana, jak chce Krasiński, dopiero się zbliża. Obecny stan społeczeństwa ludzkiego jest niesprawiedliwy i zarówno pod względem politycznym jak i społecznym—nieznośny; stare przeto formy społeczne muszą się przekształcić na nowe, i w nich urzeczywistni się prawdziwy chrześcijanizm. W tymże czasie szereg zdolnych myślicieli, wykształconych na uniwersytetach niemieckich (przeważnie w Berlinie pod Heglem) usiłowali dalej rozwijać spekulatywne pomysły niemieckiego idealizmu, ale robili to na swój sposób, starając się z jednej strony teoryę pogodzić z doświadczeniem (Trentowski, Libelt), z drugiej znowu heglowski idealizm przenieść na grunt chrześcijański, nie naruszając dogmatów (Kremer). Podobnie i Libelt w swoich wywodach filozoficznych stara się stać na gruncie katolickim. O zerwaniu tego stosunku do Kościoła przez Cieszkowskiego (którego pod tym względem wyprzedził Trentowski) czyt: ks. T. Gapczyński: Cieszkowskiego „Ojcze-nasz" (tom 3-ci) wobec nauki Kościoła katolickiego" (odbitka z „Przeglądu Kościelnego). Poznań 1903). Właśnie w godzeniu tych przeciwieństw spe-

kulacyi metafizycznej z naukową empiryą, jakoteż nowych dążeń etycznych, społecznych i religijnych z chrześcijanizmem widzieli ci myśliciele główne zadanie przyszłej słowiańskiej, a zwłaszcza polskiej filozofii. Pod koniec tego okresu zaczęła się budzić reakcya przeciw idealizmowi spekulatywnemu, a jej najznakomitszym wyrazicielem był Józef Supiński, którego oryginalne dzieło *Fizyologia wszechświata* zawiera naturalną i społeczną filozofię opartą na naukowych badaniach przyrodniczych.

Przechodzimyy do okresu ostatniego. Gdy Polska w roku 1863 przebyła ostatnią wielką narodową katastrofę, rozpoczął się niebawem, około roku 1870, ruch filozoficzny współczesny. Z ostatnich trzydziestu paru lat zasługują tu na wzmiankę następujące kierunki, systemy i osoby: 1) Idealny realizm; kierunek ten stanowi przejście do najnowszej filozofii polskiej i ma dwóch przedstawicieli: a) Józefa Kremera w ostatnim okresie jego życia i b) Henryka Struve'go, Nestora, jak go nazywa Straszewski, współczesnych polskich myślicieli. Tu zaliczyć należy jego najważniejsze, znakomite dzieło w 1903 roku po raz trzeci wydane pod tytułem *Wstęp krytyczny do filozofii*. 2) Chrześcijańska katolicka filozofia i Neoscholastycyzm. Przejście do tego kierunku z okresu poprzedniego tworzą Józef Szujski, historyk (zmarły w roku 1883), Aleksander Tyszyński, warszawski krytyk i filozof, a głównie ksiądz Maryan Morawski, którego dzieła *Filozofia i jej zadanie* i *Wieczory nad Lemanem*,—to drugie tłumaczone na język niemiecki, — posiadają wartość niepożytą. Oprócz tych dzieł napisał ks. M. *Celowość w naturze*, *Podstawy etyki i prawa* i inne. Do przedstawicieli tego kierunku należą także: Ignacy Skrochowski, były docent przy katedrze filozofii w uniwers. lwowskim i krak. (*O wiedzy ludzkiej*), ks. Franciszek Gabryl, profesor w Krakowie (*System filozofii*; *Nieśmiertelność duszy ludzkiej*), ks. Kazimierz Wajs, profesor w Przemyślu (*Psychologia*; *Kosmologia ogólna*), Rubczyński Witold, prywatny docent filozofii we Lwowie, ks. Michał Dębicki (*Studya i szkice religijno-filozoficzne* 2 tomy); ks. Nuckowski Jan, ks. Idzi Radziszewski i inni. 3) Znakomitym przedstawicielem kierunku chrześcijańskiego, opartego na psychologach i metafizykach francuskich z połowy XIX wieku, jest wielce zasłużony filozof i literat, profesor uniwersytetu krakowskiego ks. Stefan Pawlicki, były docent filozofii w warszawskiej Szkole Głównej. Najważniejsze jego dzieła są: *O podstawie i granicach filozofii*, *Historya filozofii greckiej* (dotąd wyszły 2 tomy), *O początkach chrześcijaństwa* i monografia o Erneście Renanie. 4) Drugi profesor filozofii w Krakowie, Maurycy Straszewski, uczeń Alberta Langego i Hermana Lotze'go, określa swoje stanowisko filozofa jako idealizm krytyczny, oparty na zasadach indywidualistycznych. Dąży przy pomocy metody porównawczej do wyjaśnienia stałych praw filozoficznego rozwoju, oraz do takiej metafizyki, któraby odpowiadała stopniowi, tak zwane, badawcze metodycznego myślenia, na który obecnie nauka wstępuje. Dodajmy, że Straszewski, stojąc na gruncie chrześcijańskim, podobnie jak i Zdziechowski (prof. w Krakowie), usiłuje łączyć i godzić dążenia idealistyczne i pozytywne. (porówn. Stateczny *Historia Philosophiae*. Romae 1898, str. 636). Główne jego dzieła są: *Dzieje filozofii na Wschodzie*; *W dążeniu do syntezy*; oraz monografia o Janie Śniadeckim i św. Augustynie. 5) Dawny pozytywizm warszawski, który zrodził się z francuskiego, rozwijał się później pod wpływem angielskim (Herberta Spencera). Do zwolenników jego należą: Piotr Chmielowski, Julian Ochorowicz i z nich wszystkich najwybitniejszy Aleksander Świętochowski. 6) Odrębne stanowisko, które możnaby nazwać wznowieniem kartezyanizmu na podstawie imperatywu kategorycznego Kanta, zajmuje Wojciech Dzieduszycki (ur. 1848). Dzieła, w których zasady powyższe przeprowadza są: *Roztrząsania filozoficzne o podstawach pewności ludzkiej* i *O wiedzy ludzkiej*. 7) Dawniejszą szkołę lwowską pod wpływem niemieckim reprezentują dwaj dawni prefesorowie filozofii na uniwersytecie lwowskim Aleksander

Skórski (*Filozofia jako nauka akademicka*) i Al. Raciborski (*Przedmiot i podział filozofii*; *Ogólny zarys systemu filozofii*). Obecny profesor lwowski Kazimierz Twardowski w wywodach swoich idzie za Franciszkiem Bentano i Uphuesem. Pisma jego dotyczą głównie zakresu psychologii i logiki. 9) Drugi profesor we Lwowie, Mścisław Wartenberg, uczeń Sigwarta w pracach swoich, pisanych przeważnie po niemiecku, rozwija na podstawie filozoficznej metody Sigwarta i Edwarda Hartmanna takie poglądy, które możnaby nazwać pluralizmem substancyi w łączności z teizmem transcendentalnym (dochodzi bowiem do uznania mnogości pierwotnych substancyj fizycznych i psychicznych, a te sprowadza do wyższej zasady Boga osobowego). 10) Odrębny kierunek we współczesnej filozofii stanowi mistycyzm indywidualistyczny, jako dalszy ciąg mistycyzmu Towiańskiego, występujący pod nazwą filozofii narodowej polskiej. Twórcą tego kierunku jest Wincenty Lutosławski, znany ze swojego w angielskim języku napisanego dzieła *O Platonie*, oraz z dzieła *Seelenmacht*. 11) Władysław M. Kozłowski w licznych swych pismach, zwłaszcza w dziele *Zasady przyrodoznawstwa w świetle teoryi poznania* reprezentuje neokantyzm zabarwiony pozytywizmem. Do Kozłowskiego dość zbliżone stanowisko zajmuje 12) Maryan Massonius, autor niemieckiej pracy *Ueber Kants transcendentale Aesthetik* (Lipsk 1890) i radykalna szkoła warszawska z Adamem Mahrburgiem i Stanisławem Brzozowskim na czele. Stanowisko A. Mahrburga trudno oznaczyć, gdyż często on je zmienia. Zacząwszy od Wundta, ulegał potem wpływowi Herberta Spencer'a, później znowu — wpływywi nowokantyzmu, obecnie zaś za swych wodzów zdaje się uważać Avenarius'a i Mach'a. Łatwiej określić stanowisko Stanisława Brzozowskiego. Owionięty pessymizmem hołduje on podmiotowemu idealizmowi i domaga się zupełnej emancypacyi twórczej działalności filozoficznej z pod jej przymierza z nauką. 13) W ostatnich czasach i filozofia przyrody znajduje zwolenników między przyrodnikami polskimi. Do czynnych w tym zakresie pisarzy należą: H. Hoyer, J. Nussbaum, Stan. Kramsztyk, S. Dickstein, E. Biernacki, W. Biegański, ten ostatni napisał: *Logikę medycyny* (Warszawa 1894); *Zasady logiki ogólnej* (tamże 1903); *O witalizmie w tegoczesnej biologii* (1904). Tu należą także W. Gosiewski (autor *Zarysu teoryi matematycznej monadologii*), Wład. Natanson, Tad. Garbowski i wielu innych. Na dowód zajęcia, jakie budzą wśród polskich uczonych zagadnienia przyrodniczo-filozoficzne, może posłużyć zbiór wykładów 6 profesorów uniwersytetu krakowskiego, wydany przed czterema laty w Warszawie pod ogólnym tytułem: *Z filozofii nauk przyrodniczych*. 14) Osobną grupę stanowią nasi socyologowie współcześni, jaki Ludwik Krzywicki, J. K. Potocki, Wład. Wervho, Zygm. Heryng, Ludw. Kulczycki, Z. Balicki, Stanisław Grabski, Kazim. Krauz, pani Daszyńska Golińska i świeżo we Lwowie W. Pilat i W. Lassota. Socyologowie warszawscy są po większej części zwolennikami historyozoficznego materyalizmu. Balicki jest przeciwnikiem marksyzmu, Grabski w swoim dziele *Zur Erkenntnissteorie der volkswirtschaftlichen Erscheinungen* zbliża się do teoryi neokantyzmu, pani Golińska hołduje socyalizmowi ewolucyjnemu, podczas gdy Pilat i Lassota chcą oprzeć socyologię na podstawach etycznych. Wreszcie do najświeższego kierunku zaliczyć trzeba: 15) zwolenników Avenariusa i psychologów, do których należą Władysław Heinrich, profesor psychologii doświadczalnej w Krakowie. Najważniejsze z jego pism, wydawanych to w polskim, to w niemieckim języku są następne: *Die moderne physiologische Psychologie in Deutschland; Zur Prinzipienfrage der Psychologie*; *Teorye i wyniki badań psychologicznych*; dalej Edward Abramowski, autor dzieł: *Teorya jednostek psychicznych*, *Dusza i ciało*; dr. Józefa Kodisowa, obecnie najruchliwsza zwolenniczka idei filozoficznych Avenariusa, autorka *Studyów filozoficznych* (Warszawa 1903). Ze swych badań w zakresie fizyologicznej i doświadczalnej psychologii dały się poznać i poza granicami kraju: Zofia Jotej

ko i Michalina Stefanowska. Należy tu także E. T. Erdmann, który napisał: *Prolegomena do ogólnej teoryi pojęć na podstawie empiryo-krytycznej.* Niedawno dobre prace doświadczalno-psychologiczne wydali Stanisław Kobyłecki (uczeń Wundta) i Stanisław Loria (uczeń Heinricha). Na koniec wymienić można jeszcze Jerzego Żuławskiego, pesymistę i zwolennika immanentnej filozofii.

O warszawskiem piśmiennictwie filozoficznem najnowszem wogóle zaznaczyć należy, że ponieważ Warszawa nie posiada wyższego zakładu naukowego polskiego, przeto zakwitło w niej w pełni samouctwo w rozmaitych postaciach, tak w dziedzinie nauki wogóle, jak i specyalnie filozofii. Każda zagraniczna nowość w zakresie myśli znajduje łatwo przyjęcie i działa pobudzająco, nie osiągając jednak należytego, gruntownego i systematycznego wykształcenia. Stan taki odzwierciedlać się musi w piśmiennictwie warszawskiem. Widzimy też, że najrozmaitsze kierunki ostatniej doby znajdują tu swoich przedstawicieli, nie wyłączając Nietsche'go; wypowiadają się wszakże po większej części tylko w sposób popularny i z właściwą samouctwu pewnością siebie. Zdarzają się jednak i pocieszające wyjątki, liczące się bardziej z wyrobieniem filozoficznem i jego duchem krytycznym, tak, iż rezultaty bywają też lepsze. (Henryk Struve: „Filozofia polska w ostatniem 10-leciu;" z niemieckiego tłum. Król. Warszawa, 1907 str. 91 i 92).

W ostatnich latach wśród Polaków silny oddźwięk znalazły idee Nietsche'go. Najwięcej do ich rozpowszechnienia przyczynił się Stanisław Przybyszewski. W Warszawie wychodzi obecnie czasopismo „Chimera", poświęcone kultowi Nietshe'go i propagujące idealistyczny subjektywizm. Ukazują się też obecnie w druku wydania pism Nitsche'go w starannem polskiem tłumaczeniu. W Warszawie wychodzi też „Przegląd Filozoficzny," organ ześrodkowujący w sobie wszystkie dążności filozoficzne w Polsce, starannie redagowany przez Wład. Weryho. W Krakowie istnieje Sekcya filozoficzna przy Towarzystwie Kopernika, a we Lwowie zorganizowało się w r. 1904 samodzielne towarzystwo filozoficzne. Dodamy jeszcze, że obecnie wśród Polaków bardzo wzrasta zainteresowanie się zagadnieniami filozoficznemi. Jakiś niepokój filozoficzny, jakaś tęsknota za nowymi ideałami i prawdą opanowują młodsze pokolenie. Wytwórczość w zakresie tak zwanej literatury nadobnej nosi na sobie piętno owych dążności.

Upatrując ogólnych cech charakterystycznych filozofii naszej zauważyć można, że przedewszystkiem jest ona narodową i nosi na sobie swoiste piętno, tak jak i filozofie innych poszczególnych narodów Europy. Od czasu bowiem, jak język łaciński przestał być powszechnym i obejmować wszystkie bogactwa myśli europejskiej, filozofia każdego narodu własnem płynie korytem i, zamiast ogólnej, uniwersalnej filozofii, widzimy filozofię angielską, francuską, niemiecką, polską i inną. Pragnienia Maurycego Mochnackiego, który pierwszy, zdaje się, zrozumiał i wyraził, że należy przedewszystkiem postarać się o samodzielny rozwój „ojczystego ja," wdrożyć świadomość swojską w pracę umiejętną filozoficzną, — urzeczywistnili nasi najznakomitsi przedstawiciele spekulacyi filozoficznej, Trentowski, Libelt, Cieszkowski, po części Hoene-Wroński, a za nimi Aleksander Tyszyński. Według tych myślicieli, filozofia polska przedstawia nowy, najwyższy szczebel w rozwoju myśli powszechnej i ona dopiero urzeczywistni ostateczne cele życia umysłowego ludzkości, Trentowski np. w swojej „Myślini" własną swoją filozofię utożsamia z filozofią narodową, ma ją za specyficznie polską i przeciwstawia ją, jako coś bezwzględnie nowego, nie tylko heglizmowi, lecz całemu dotychczasowemu rozwojowi filozofii, a więc w szczególności poprzednim filozofiom romańskiej i germańskiej. Jego filozofia, mówi, ma za przedmiot świat trzeci, rzeczywisty, boski, o którym tak romańskie, jak germańskie plemię nigdy nie słyszało. Świat ten nowy, polski ma być różnojednią świata realnego i idealnego, empirycznego i metafizycznego. „Bez miłości własnej, rzec może autor,— są słowa Trentowskiego, że naród polski jest pełen młodzieńczego żywota i krzepkiego olbrzymiego zdrowia, że czeka go największa przyszłość, skoro dziś do odkrycia świata Boskości przychodzi i duchem swym prześciga zachodnią Europę." Ten mistyczno-narodowy nastrój, jaki

się objawia u naszych filozofów z pierwszej połowy XIX-go w., miał bezwątpienia łączność z ogólnym nastrojem, jaki zawładnął wszystkimi żywszymi umysłami właśnie w owym czasie. Po przewrotach bowiem, dokonanych przez wielką rewolucyę francuską, pod koniec XVIII w., oddawano się powszechnie nadziei, że muszą nastać lepsze czasy, doskonalsze ukształtowanie się życia i stosunków ludzkich. W tym też czasie zwolennicy uczonego przyrodnika i herezyarchy Swedenborga z jednej strony, oraz poważni myśliciele, jak Lessing, Herder, Krause z drugiej, w różny sposób przepowiadali w rozpoczynającej się nowej epoce ziszczenie się najwyższych ideałów rodu ludzkiego; Hegel zas doszedł był nawet do wiary, że w jego filozofii absolutnego idealizmu urzeczywistnia się prawda najwyższa, t. j. Bóg sam zstąpił na ziemię i objawił się bezpośrednio ludzkości w filozofii Hegla, Nie dziw, że za przykładem mistrza stało się nieomal zwyczajem powszechnym wśród ówczesnych myślicieli, a więc i wśród naszych, uznawać własną filozofię za najwyższy wyraz rozwoju umysłowego, za ostateczne urzeczywistnienie ideałów ludzkości.

Trzeźwiej niż inni nasi idealiści patrzał na tę sprawę Józef Kremer: „Zaiste, mówi on, coby to była za ładna rzecz, gdyby każdy naród miał swoją własną filozofię, jak każda dobra gospodyni ma swoją apteczkę domową... Uważmy jednak, że skoro filozofia, więcej niż inna jakabądź umiejętność, jest czysto rozumowa i mniej jak którakolwiek podlega wpływom uczuć, temperamentu i całej potędze miejscowości, więc też ona, mniej niż inne, może mieć piętno narodu... Wtedy tylko będziemy się mogli spodziewać osobnej dla każdego narodu filozofii, gdy każdy naród wymyśli sobie osobną dla siebie matematykę, fizykę, chemię i t. d.“ — Niema potrzeby objaśniać, że dziś już niema wśród Polaków poważnego myśliciela, któryby dowodził, że filozofii polskiej należy się przodujące stanowisko w ogólnym rozwoju filozofii.

Obok powyższego charakteru narodowego trzy są główne cechy, które charakteryzują filozofię polską: dwie z nich określają zasadnicze tendencye, przenikające naszych najznakomitszych myślicieli, we wszystkich okresach naszego rozwoju umysłowego, wyróżniając ich sposób myślenia w porównaniu z filozofią innych narodów, a trzecia dotyczy formy przedstawienia i rozwinięcia tych tendencyj zasadniczych. Cechy te, jak je wylicza prof. Struve („Historya filozofii w Polsce,“ Warszawa 1900, zeszyt 1, str. 65“, są następujące:

Dążność życiowa, dzięki której główne współczynniki filozofii, zarówno krytycyzm, jak i ogólny pogląd na świat, stają się przedewszystkiem środkami dla zaspokojenia pewnych potrzeb narodu, wypływających z jego położenie w danej chwili dziejowej. Praktyczne zastosowanie wyników filozofii do życia narodowego góruje zazwyczaj ponad czysto teoretyczny rozbiór zasad.

Tendencya syntetyczna, polegająca na objęciu jak najszerszych kręgów myśli, w celu ich zjednoczenia, bez naruszenia atoli samoistnej odrębności składowych czynników nowej całości. Wreszcie:

Żywość i obrazowość wysłowienia: wynikająca nietylko z przyrodzonego poczucia estetycznego, ale i z pewnej dążności do zrównoważenia i zjednoczenia wszystkich potrzeb ducha, oraz z chęci przemawiania nie do kasty uczonych, która się u nas, zwłaszcza w zakresie filozofii nie wytworzyła, lecz do szerszych warstw wykształconego ogółu.

Na tem kończymy szkic historyczny filozofii w Polsce.

Wobec powyższego obrazu ruchu filozoficznego, mimo woli nasuwa się pytanie, jaka przyszłość czeka nas w rozwoju myśli filozoficznej w naszym kraju i jakie jest nasze zadanie w tej dziedzinie.

Odpowiedź na pierwsze pytanie, choć dotyczące niepewnej przyszłości, o ile rzecz jest możliwa, daje Maurycy Straszewski w książce przed paru miesiącami wydanej pod tytułem: „W dążeniu do syntezy,“ (Rozprawa IV i VII); na drugie wyczerpująco odpowiada ks. Maryan Morawski we wspomnianej już książce „Filozofia i jej zadanie,“ gdzie autor daje niezwykle jasny, krytyczny pogląd na całą dotychczasową filozofię, a zwłaszcza na głęboko zrozumiane dzieje scholastyki i kreśli świetny program dla przyszłej spekulacyi filozoficznej, ze specyalnem uwzględnieniem stosunku filozofii do wiary.

Na te prace przeto się powołując, poprzestaję tu na krótkiem zakończeniu. Łatwo przewidzieć, że coraz to nowe zdobycze w świecie naukowym będą ustawicznie odnawiały myśl ludzką i do ciągłego pchały ją postępu w dziedzinie filozofii. Niestały i żądny nowości rozum będzie szukał nowych dróg i często zbaczać będzie z prostej drogi rzetelnej prawdy filozoficznej. I długo, długo jeszcze skarżyć się będziemy musieli na zgubne owoce niezdrowej cywilizacyi wynikającej ze spaczonych pojęć filozofii. Naszem zadaniem, o ile zechcemy, przy Bożej pomocy, przyłożyć rękę do pługa i wziąć udział w pracy umysłowej narodu, szarpanego w tę i ową stronę przez rozmaite kierunki, naszem zadaniem, mówię, będzie wyjaśniać i o ile się da usuwać błędy i fałsze, przy prawdzie stać niezachwianie, ostrożnie i rozumnie korzystać z nowych zdobyczy umiejętności i służyć zdrowemu postępowi spekulacyi filozoficznej. Pamiętajmy, że z trzech wielkich kierunków, jakie snują się po przez cały bieg myśli ludzkiej: empirycznego, opierającego się w badaniu na samem tylko doświadczeniu, idealnego, wyprowadzającego wszelką wiedzę tylko z rozumu i empiryczno-idealnego, który i doświadczenie i rozum za źródła poznania uznaje, pierwszy ugrzązł w materyalizmie, drugi doprowadził do najdziwaczniejszych systemów niemieckiego idealizmu, a obydwa były przyczyną najbardziej chorobliwych objawów w filozofii sceptycyzmu i pesymizmu; jeden tylko kierunek empiryczno-idealny okazał się kierunkiem zdrowym i jedynie prawdziwym. Pośredni ten kierunek empiryczno-idealny. na podstawie dwóch geniuszów starożytności Platona i Arystotelesa, rozwinięty przez starą scholastykę a do zenitu doprowadzony w olbrzymiej syntezie filozoficznej św Tomasza z Akwinu, w odrodzonej scholastyce do nowych zastosowany zdobyczy naukowych, coraz więcej nabiera siły i ciągle znaczy postępy. Nie trudno przewidzieć, że szkoła filozofii chrześcijańskiej taki kierunek reprezentująca, ma przed sobą przyszłość, tak jak każda inna szkoła, o jakiejbądź nazwie, będzie miała szanse pomyślnego rozwoju w przyszłości, jeśli swoje spekulacye w tym zdrowym kierunku rozwijać będzie.

O nowej scholastyce możemy to twierdzić tem pewniej, że jestto faktycznie jedyna filozofia, która prowadzi walkę z filozofiami dzisiejszych pogan i ma za sobą Kościół, który jest filarem i utwierdzeniem prawdy. Jakoż widzimy, że Neoscholastycyzm, który już dzisiaj tak piękne święci tryumfy po czasach pogardy i prześladowania znajduje też niemałą pomoc w rozwijającej się nowej umiejętności historyi filozofii. Nauka ta bowiem w systematycznem rozwijaniu dziejów pracy filozoficznej wykazuje, jak myśl ludzka błąkała się po rozmaitych ścieżkach i przeróżne błędne, lub zgoła fałszywe snuła systemy, wtedy, kiedy zeszła z prawej drogi, wiodącej do rzetelnej i jedynej prawdy. Ostrzega ona tem samem i ubocznie naprowadza myśl na owe punkty wytyczne prawdy powszechnej i najwyższej, stanowiącej przedmiot filozofii, na dogmaty wiary przez Boga objawionej, które mogą i powinny służyć szczeremu badaczowi za drogowskazy w szukaniu prawdy; a wzywając na świadectwo dawne złudzenia wielkich nawet myślicieli, przypomina tę piękną i głęboką zasadę, tkwiącą w samem jej określeniu: *L'Histoire est l'étude du passé pour servir à l'avenir.*

Literatura. Dzieje filozofii w Polsce w całości nie są jeszcze należycie opracowane, tak jak nie mamy jeszcze dotąd w naszym języku porządnego podręcznika do historyi filozofii, już nie polskiej tylko, ale nawet powszechnej. Pierwszą próbę historyi filozofii w Polsce, z wielu względów niedostateczną, dał ks. Franciszek Krupiński w swoim przekładzie „Historyi filozofii" Schweglera (Warszawa 1863). Po nim prof. Struve w „Wykładzie systematycznym Logiki" (Warszawa 1868—1870), dając historyczny opis Logiki w Polsce; uwzględnił także dzieje naszej filozofii wogóle. Kl. Hankiewicz („Grundzüge der slavischen Philosophie, 1869, I wyd. Rzeszów 1873) i J. Niemirycz w swoim króciutkim „Rysie historyi filozofii w Polsce," umieszczonym w 3-ej części jego „Badań filozoficznych tajemnic życia," Warszawa 1879) — idą zupełnie za Krupińskim. W r. 1900 H. Struve wydał wspomniany już zeszyt oryginalnej swej pracy „Historya filozofii w Polsce," zawierający dopiero wiadomości przygotowawcze. Po tej ogólnej uwadze, całą literaturę, dotyczącą dziejów filozofii w Polsce dzielimy, stoso-

wnie do wyżej podanego szkicu historycznego na 2 działy: pierwszy omawia filozofię rodzimą do XVIII w. włącznie, drugi filozofię wieku XIX.

O filozofii w Polsce w przeciągu czasu między r. 1400 a 1800 piszą: J. Krupiński w wyżej przytoczonem dziele, str. 381—419.—Henryk Struve w „Wykładzie syst. Logiki“ str. 132—192, jako też w pracach; „Die philosophische Literatur der Polen. „Philosophische Literatur der Polen:“ „Philosophische Monatshefte,“ tom X, str. 222—231, Berlin 1874; „Die polnische Litteratur zur Geschichte der Philosophie:“ „Arch. J. G. de Philos.,“ tom VIII, str. 89 — 123. „Historya filozofii w Polsce.“ W jedynym, pierwszym zeszycie tego dzieła prof. Struve na str. 12—39 daje dokładny opis bibliograficzny wszystkich autorów i dzieł, dotyczących historyi filozofii w Polsce. Bardzo bogatą literaturę, dotyczącą dziejów filozofii w Polsce podaje tenże autor w dziele: „Wstęp krytyczny do filozofii,“ 3 wyd. Warszawa 1903. — K. Hankiewicz, „Grundzüge der slavischen Philosopie,“ 2 wyd., 1873, str. 25 — 41. O najdawniejszym polskim filozofie i przyrodniku Vitelio'nie piszą: Dr. Szokalski, „O stanowisku naukowem Vitelionа“ (Warszawa, „Ateneum“ 1877 zeszyty z listopada i grudnia), Dr. W. Rubczyński, „Nieznany traktat filozoficzny XIII w. i jego domniemany autor Vitellio,“ zeszyt 27 sekcyi filozoficzno-historycznej przy Akademii Umiejętności w Krakowie.—O scholastykach polskich XV stulecia piszą: Michał Wiszniewski, w swej „Historyi literatury polskiej“, tom III, str. 141—271. Ks. Maryan Morawski, „Filozofia i jej zadanie,“ rozdz, X, XI, XII. L. Sowiński w „Historyi literatury polskiej,“ t. I, str. 119 — 127. Kazimierz Morawski, „Historya Uniwersytetu Jagielońskiego,“ Kraków 1900, t. I, str. 51—293). Bardzo ważne objaśnienia zawiera dzieło prof. J. Fijałka: „Polonia apud Italos scholastica, saeculum XV,“ Cracoviae 1900. ob. tegoż autora poważne dzieło „O Jakóbie de Paradiso,“ Kraków 1900, 2 tomy. — O humanistach polskich XV stulecia piszą: Stanisław Tarnowski, „Pisarze polityczni XVI w.,“ Stanisław Tomkiewicz, „Filozofia w Polsce w XV i XVI w.,“ Kraków 1994, K. Morawski w I-ym i II-gim tomie dopiero co wspomnianej „Historyi Uniw. Jagiellońskiego. St. Windakiewicz, „Padwa,“ Studyum z dziejów cywilizacyi Polskiej, Kraków, 1891, W. Zakrzewski, „Powstanie i wzrost reformacyi w Polsce.“ O polityku Ostrorogu pisze M. Bobrzyński: „Jan Ostroróg,“ Studyum z literatury politycznej XV w.“ Kraków 1884 r. O moraliście z w. XVI, Reju, pisze: Aleks. Brückner: „Mikołaj Rej:“ Kraków 1905. O katolicko-scholastycznej reakcyi w XVII wieku pisze Stanisław Załęski w swoich „Dziejach Jezuitów w Polsce;“ także Brückner w swej „Historyi literatury polskiej“ O dążeniach filozoficzn. po r. 1730 piszą: W. Smoleński, „Przewrot umysłowy w Polsce w. XVIII.“ Kraków i Petersburg 1891, Maurycy Straszewski „Jan Śniadecki,“ Kraków 1875, str. 16- 65.

O polskiej filozofii w XIX w, piszą Krupiński w dziele wyżej wspomnianem, str. 391 — 479; Struve w następnych dziełach i rozprawach: 1) „Wykład syst. Logiki,“ str. 193 — 282, 2) „Die philosoph. Literatur der Polen,“ i t. d., str. 227—231; 298—325. 3) „Die polnische Litt. zur Gesch. d, Philosophie,“ 4) „Historya filozofii w Polsce,“ zeszyt I.—5). O współczesnej polskiej filozofii pisze Struve w dwóch świeżo wydanych rozprawach: „Filozofia polska w ostatniem dziesięcioleciu (1894 — 1904),“ przełoż. z niemieckiego K. Król, Warszawa 1907,—i „La philosophie en Pologne pendant les dix dernières Années. Congres int. de Philos..,“ 2-me session, Genéve 1905, str. 343 — 350. Bogaty opis bibliograficzny daje tenże autor we „Wstępie krytycznym“ i t. d. Nadto pisał prof, Struve w różnych czasopismach wiele rozpraw historycznych i krytycznych o poszczególnych filozofach polskich i ich dziełach; P. Chmielowski, „Zarys najnowszej literatury polskiej“, wyd. 3. Kraków 1895. W. M. Kozłowski, „Współczesna literatura filozoficzna, „Ateneum“ (warszawskie) 1900.“ A. Brückner, „Geschichte der polnischen Literatur' t. II. Ob. także Henryk Nitschmann, „Gesch. der poln, Literatur,“ Lipsk 1882, str. 469 — 473 i L. Sowiński, „Rys dziejów Lit. p.“ Wilno 1874—78,

t. V, str. 1 — 119. El. Ziemięcka, „Studya," Wilno 1860. — O polskiej historyozofii piszę Krupiński, „Nasza Historyozofia," Ateneum 1876, t. 3, str. 548.

O filozofii Kanta w Polsce pisze; P. Chmielowski, „Kant w Polsce," Przegląd filozoficzny, rocznik VII, str 379—394; Struve, „Kant w Polsce," „Wielka Encyklopedya," t. 34, str 673—677.—O walce empiryzmu przeciw filozofii Kanta pisze: M. Straszewski, w dziele „O Janie Śniadeckim," str. 170—242. „O Śniadeckiego filozofii ludzkiego rozumu", tamże str. 243—304, A. Skórski, „Jan Śniadecki wobec współczesnej metafizyki," Lwów 1890. — O Jędrzeju niadeckim pisze bezimienny autor: „Żywot Jędrzeja Śniadeckiego." Kraków 1898; S. Łagowski, „Jędrzej Sniadecki i jego teorya jestestw organicznych," w czasopiśmie polskiem „Kosmos," t. 29, Lwów 1904, str. 185 — 265, ob. tamże bibliografię o Jędrzeju Sniadeckim.—O Hoene Wronskim piszą: Bukaty, „H. W. i jego udział w rozwinięciu wiedzy," Paryż 1844; B. Trentowski w miesięczniku „Rok" Poznań 1844, ob. tegoż autora obszerne dzieło „Panteon wiedzy ludzkiej," Poznań 1874, t, 2, str. 142 — 182 i 393—427; A. Mickiewicz: w „Wykładach o literaturze słowiańskiej," (mianych w Collège de France),—po polsku Poznań 1865; t. 2, str. 276 — 280; S Dickstein, „H. Wroński, Jego życie i prace," Kraków 1896— O Józefie Gołuchowskim piszą: P. Popiel. „Józef Gołuchowski," Kraków 1860; P. Chmielowski, „Przyczynek do życiorysu i działalności J. Gołuchowskiego" „Przegl. filoz." I, zesz. 4, II zesz. I.— O poecie-filozofie Zygmuncie Krasińskim piszą: Stanisław Tarnowski, „Zygmunt Krasiński," Kraków 1892. Józef Kallenbach; „Zygm. Krasiński, życie i twórczość lat młodych," Lwów 1904.—O mistyku Towiańskim piszą: F. Różański, „Andrzej Towiański i t. d.," Poznań, 1882; Tancredi Canonico (prof. uniw. w Turynie), „S. Andrea Towiański" Torino 1896. — O Bron. Trentowskim; Kraszewski: „System Trentowskiego", Lipsk 1847; Kl. Hankiewicz, „Życie. pisma i system Trentowskiego," Stanisławów 1871; Straszewski, „Panteon wiedzy ludzkiej", Kraków 1874 Chmielowski w „Ateneum" z r. 1899.—O Karolu Libelcie: Szuman „Rys życia i działalności K. Libelta" Poznań 1876; A. Molicki, „Stanowisko w filozofii K. Libelta," Lwów 1875. O Libelcie i Kremerze: Straszewski, „Karol Libelt i Józef Kremer" Kraków 1875.—O Józefie Kremerze: Struve: „Życie i prace Józefa Kremera." Warszawa 1881. — O Struv'em i Libelcie pisze: J. T. Hodi, „Dwie syntezy filozoficzne, Kwartalnik „Kłosów" 1877, t. 2. str. 128 — 180. — O Auguście Cieszkowskim: Dr. A. Żółtowski, „A. Cieszkowskis Philosophie der That," Poznań 1904.—O Struwe'm: Lutosławski, „H. Struve i jego wstęp do filozofii," „Ateneum" warsz. 1896; Kazimierz Kaszewski, „Dr. H. S." Warszawa 1898.—O dawnie,szych pismach Pawlickiego daje recenzye Tyszyński, o nowszych H. Struve w wyżej wspomnianych pracach. O Straszewskim, prócz Struvego w dziełach powyższych, także Stanisław Dunin-Borkowski: „Zur Geschichte der ältesten Philosophie," w „Phil.. Jahrbuch," t. XV, zeszyt 4, str. 385 — 403, Fulda 1902 i V. Kybal: „O filosofii vedské a brahmanské," czasopismo „Ceská Myśl," t. III, 1902, str. 192 — 197 i 283 - 291.—O polskim pozytywizmie pisze: T. Jeske-Choiński, „Pozytywizm warszawski i jego główni przedstawiciele, ' Warszawa 1885; ob także jego dzieło: „Pozytywizm w nauce i literaturze," Warszawa 1908.—O innych polskich filozofach współczesnych: Struve, „A. J. G. der Philosophie," t. 18 i 19. Wogóle można powiedzieć, że opracowanie dziejów filozofii w Polsce i bogatej polskiej filozoficznej literatury, jak to już zaznaczyliśmy wyżej, pozostawia wiele jeszcze do życzenia. Największe na tem polu zasługi oddał naszemu piśmiennictwu prof. Struve. W historyach literatury polskiej, nawet w najnowszych, filozofia i wpływy filozoficzne w większej części bardzo pomacoszemu bywają traktowane. Skutkiem tego zawsze dosyć trudną jeszcze jest rzeczą ocenić właściwie udział polskiego narodu w rozwoju myśli europejskiej. (Porówn. Friedrich Ueberweg: „Grundriss der Geschichte der Philosophie," wyd. 10, w opracowaniu

dr. M. Heinze, Berlin 1906, t. IV: „Philosophie in Polen“ str. 639—650; Wilhelm Feldman, „Współczesna literatura Polska“ (1864—1390), Warszawa 1908; Stanisław Tarnowski, „Historya literatury polskiej.“

Ks. J. B.

Historya Kościelna, w przedmiotowem słowa znaczeniu jest to całokształt rozwoju życia klnego w czasie i przestrzeni; w technicznem znaczeniu słowa—naukowe przedstawienie tego rozwoju.

W tem ostatniem znaczeniu H. K. należy do nauk teologicznych i nie powinna być utożsamiona z Historyą religii (por. Schörs, *Kirchengeschichte und nicht Religionsgeschichte* 1905); stanowi jednak część Dziejów powszechnych i, jako taka, powinna być traktowana bezstronnie, źródłowo, krytycznie i pragmatycznie, t. j. ma oceniać wypadki przedmiotowo i sprawiedliwie, bez względu na osobiste upodobania autora (Por. Nirsch. *Propädeutik der Kirchengesehichte* Mainz 1888); docieknania swoje opierać na dokumentach; sąd swój, zarówno o źródłach historycznych jak i wypadkach, opierać na zasadach rozumowych; wreszcie wydarzenia historyczne przedstawiać w ich przyczynowej zależności wzajemnej, w ich zewnętrznej i wewnętrznej spójni logicznej (Por. De Smed, *Introductio generalis in Historiam Ecclesiasticam*, Gandavi 1876; Lelevel. *Historyka* etc. Wilno 1815; E. Bernheim, *Lehrbuch der Historischen Metode*. Leipzig 1889).

Jednym z warunków systematycznego traktowania dziejów jest podział materyału historycznego podług treści i podług czasu. Pierwszy z tych podziałów zestawia wydarzenia różnorodne a sobie współczesne w oddzielne całości, drugi — przedstawia rozwój tych całości w różnych chwilach czasu.

Co do treści więc rozróżniamy: zewnętrzne dzieje Kła, czyli jego stosunek do państwa, oraz misyjną i wychowawczą działalność Kła między narodami. i wewnętrzne, czyli a) wewnętrzną jego organizacyę (hierarchię i zarząd klny); b) służbę bożą zewnętrzną (kult religijny), karność klną, życie religijno-moralne, sztukę klną i t. d.; c) reakcyę umysłu i woli zepsutego człowieka przeciwko zbawczej działalnosci Kła (herezye i schyzmy); wreszcie d) wywołane koniecznością samoobrony piśmiennictwo i wiedzę klną (Por. *Theologische Quartalschrift*, herausg v. den profesg. der Tübinger kath-theol. Facultät, 1904, str. 258 i nast.).

W chronologicznym znów (podług czasu) rozwoju wypadków zachodzi niekiedy zbieg przyczyn i czynników historycznych tak ważnych, że pod ich działaniem przedmiot historyi wchodzi na tory albo całkowicie nowe i zaczyna nową epokę, albo też częściowo tylko od poprzednich odmienne, i stanowi nowy okres. Pod tym względem więc rozróżniamy w dziejach Kła trzy epoki: starożytną, średniowieczną i nowożytną, z tych zaś każdą dzielimy na okresy, różniące się pewnemi charakterystycznemi cechami.

Epoka I. Starożytność chrześcijańska, od założenia Kła do wznowienia cesarstwa zachodnio-rzymskiego w osobie Karola W. (800 r.): rozszerzenie się Kła wśród ludów greckich, romańskich i germańskich, wewnętrzne zorganizowanie się Kła i rozwój dogmatu chrześcijańskiego.

Okres 1. Od Chrystusa do Konstantyna W. (33—311): Walka z judaizmem i poganizmem; krwawe prześladowania.

Okres 2. Od Konstantyna W. do Karola W. (311—800). Czas wielkich herezyj, wielkich soborów i wielkich Ojców Kła: klasyczny rozwój teologii: nawracanie najezdniczych ludów szczepu germańskiego.

Epoka II. Średniowiecze, od Karola W. do końca w. XV: Kł oświeca i uspołecznia nawrócone przez się ludy Europy. budzenie się indywidualizmu państwowego przeciwko Kłowi.

Okres 1. Od Karola W. do Grzegorza VII (800—1073) rozwój św. Cesarstwa zachodnio rzymskiego pod opieką Kła; walka Kła o wewnętrzną swą niezależność.

Okres 2. Od Grzegorza VII do Bonifacego VIII (1073 — 1303); przewaga Kościoła nad cesarstwem zachodniorzymskiem; rozkwit Papiestwa i Kościoła.

Okres 3. Od Bonifacego VIII do końca XV w.: obniżenie powagi St. Ap.; opór przeciw panowaniu Kła i chrześcijańskiemu porządkowi rzeczy.

Epoka III. Doba nowożytna.

Od końca XV w. do czasów ostatnich. zatrucie cywilizacyi katolickich ludów Europy przez pogańskie pierwiastki odrodzonej oświaty grecko-rzymskiej; walka indywidualizmu z dotychczasową zasadą powagi; rewolucye religijno-społeczne.

Okres 1. Od końca w. XV do W. Rewolucyi francuskiej (1789 r.): północne narody gwałtownie zrywają z zasadami Kła katolickiego; walka umysłowa herezyi i racyonalizmu z Kłem; absolutyzm państwowy i przymus religijny; nowe zdobycze Kła w świeżo odkrytej Ameryce.

Okres 2. Od Rewolucyi francuskiej do czasów ostatnich: duch pogańsko-masoński w życiu umysłowem i moralnem; walka z Kłem pod hasłem „praw człowieka“ i „wiedzy nowożytnej;“ separatyzm narodowościowy; wśród ogólnego zamętu pojęć góruje powaga St. Ap. i ścisła z nią łączność episkopatu katolickiego.

Źródła historyi klnej. Źródłem historyi zowią się te pisma lub pomniki, z których historycy czerpią wiarogodne wiadomości o dziejach Kła. Najcenniejsze źródła tworzą: a) Pismo św., jak Ewangelie i Dzieje Aplskie, w których naoczni świadkowie opisują początek Kła i jego działalność w czasach najpierwszych; b) dokumenty klne, jak symbole, księgi liturgiczne, akta soborów, dekrety pży i bpów; c) dokumenty państwowe, odnoszące się do Kła, jak np. konkordaty czyli układy, które władza klna zawiera z poszczególnemi państwami; d) pomniki lub przedmioty, które przynoszą świadectwo o ważniejszych zdarzeniach, zwłaszcza, jeżeli te zostają w związku z dawnemi dziejami Kła; tu należą. sprzęty klne, malowidła, posągi, monety, napisy i t. d. (Obfitą literaturę źródeł ob. Ks. Władysław Szcześniak, *Dzieje Kościoła katolickiego* tom I, str. V i nast. Warszawa 1902),

Nauki pomocnicze do Historyi klnej. Żeby należycie ocenić przeszłość Kła, trzeba znać jego ducha. Stąd historyk powinien posiadać dostateczną znajomość dogmatyki, etyki chrześcijańskiej, prawa kanonicznego, oraz historyi i literatury tych nauk. Nadto nieobce mu być powinny nauki świeckie: powszechna historya świata, a w szczególności historya oświaty, prawa, filozofii, sztuki, ekonomia społeczna i polityczna. Do tego dodać należy nauki ściśle pomocnicze, jak to: a) filologię (językoznawstwo), czyli znajomość języków, w których pisane są źródła odnośne, a szczególniej znajomość języka łacińskiego i greckiego; b) paleografię czyli znajomość sposobów dawnego pisania, dawnych liter i znaków pisarskich, skróceń wyrazów i wyrażeń i t. p. (Por. prof. Teodor Wierzbowski, *Vademecum*, podręcznik do studyów archiwalnych. Warszawa 1908); c) dyplomatykę, umiejętność rozpoznawania dokumentów publicznych, różnymi czasy pisanych, oraz cech im właściwych w różnych czasach i krajach (Por. A. Giry, *Manuel de diplomatique* Paris 1894) d) epigrafikę, czyli umiejętność odczytywania dawnych napisów (Por. Le Blant, *Inscriptions chrét. de la Gaule*, Paris 1855 — 65; *Manuel d'Epigraph. Chrétienne.* Paris 1869) e) sfragistykę, t. j. znajomość dawnych napisów i herbów (Por. Sacken, *Katechismus der Heraldik. Gründzüge der Wappenkunde* 3 wyd. Lipsk 1885) f) numizmatykę; znajomość dawnych monet z różnych czasów i krajów (Por. Eckhel, *Doctrina Nummorum*, Vindobonae 1792, 8 t., X. Jan Albertrandi, *Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzach*, Warszawa 1805, 3 t.; g) archeologię, czyli znajomość religijnego, społecznego i domowego życia dawnych narodów (Por. J. B. De Rossi, *Roma sotterranea.* Roma 1864; J. Wilpert, *Principienfragen der christl. Archäologie*, Freiburg 1889), X. Józef Bilczewski, *Archeologia chrześcijańska.* Kraków 1889); h) statystykę i i) geografię (Kolb, *Handbuch der vergleichen statistik* Lipsk 1879 8 wyd.; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus* etc. Freiburg 1890); k) chronologię (Ideler, *Lehrbuch der Chronologie.* Berlin 1831; X. Putyatycki, *Chronologia*, Warszawa 1860). (Wyczerpującą literaturę nauk pomocniczych podał ks. Szcześniak, op. cit. str. IX i następ).

Historya i literatura dziejopisarstwa klnego. Założenie Kła i początkowe jego dzieje przypadają na czasy wysokiej oświaty u Greków i Rzymian, noszą też znamię pewności

historycznej, a nie, jak początki innych religij starożytnych,—cechę mitów baśni i legend. Chrystus sam nic nie pisał, ani swym uczniom pisać nakazywał, dopiero okoliczności zewnętrzne skłoniły śś. pisarzy do określenia żywota Mistrza, i pierwszych lat Jego Kła. Pierwszemi księgami historycznemi są 4 Ewangelie: św. Mateusza, Marka, Łukasza, Jana, oraz Dzieje Apostolskie św. Łukasza i niektóre ustępy listów św. Piotra, Pawła, Jana i Judy apłów.

Przez trzy pierwsze stulecia milczy dziejopisarstwo klne, bo w smutnych czasach prześladowania należało imię chrześcijańskie ukrywać raczej, aniżeli wystawiać przed oczy prześladowców. Z pisanych pomników historycznyah tego czasu najdawniejsze są pisma Papiasa z Hierapolis i Hegisipusa z Palestyny (w. II), oraz Juliusza Afrykanina z w. III. Pisma te przechowały się tylko w drobnych ułomkach. Ważniejsze od nich są Akta Męczenników, również częściowo tylko przechowane, oraz pisma filozofów, apologetów chrześcijańskich i obcych pisarzy: Józefa Flawiusza, Tacyta, Pliniusza M., Swetoniusza. Ojcem dziejopisarstwa kościelnego jest Euzebiusz bp. Cezarei Palestyńskiej († 340), jeden z najuczeńszych i najbardziej wpływowych mężów swego czasu (ob.) Na podstawie wypracowanej przez się poprzednio *Kroniki*, napisał 10 ksiąg Historyi Kła, w której z wysokim zmysłem historycznym rozwija dzieje Kła od Chrystusa do 324 r.. Dzieło to posiada nieocenioną wartość naukową zarówno z powodu podniosłego ducha, w jakim jest trzymane, jak z powodu zawartych w niem bardzo ważnych dokumentów historycznych i fragmentów dzieł zaginionych. Szkoda tylko, że jako przyjaciel Aryanów i bezwzględny chwalca Konstantyna W., Euzebiusz nie zawsze umie być bezstronnym. Dzieło Euzebiusza śmiało prowadzili dalej: Socrates Scholasticus, Hermias Sozomenos Teodoret, bp Cyrus w Syryi (do r. 428), Ewagriusz, adwokat a następnie prefekt m. Antyochii napisał 6 ksiąg Historyi Kła, jako dalszy ciąg historyi Sokratesa i Sozomena (do 594).

W wiekach następnych dziejopisarstwo klne łączy się ściśle z historyą państwową i upada wskutek zeświecczenia i upadku duchowieństwa.

Dziejopisarstwo klne na Zachodzie w pierwszej epoce dziejów Kła nie przedstawia samoistnego rozwoju, lecz posiłkuje się pracami autorów greckich przez przekłady i kompilacye. W końcu IV w. Tyrannius Rufinus († 410) uczony ksiądz z Akwilei przełożył na język łaciński Historyę klną Euzebiusza, do której dodał, jako dalszy jej ciąg własną pracę, sięgającą śmierci Teodozyusza W. († 395). Dużem wzięciem cieszyła także się t. z. *Historia Tripartita* jaką z trzech greckich pisarzy Sokratesa, Sozomena i Teodoreta ułożył i własną kontynuacyą historyi Sokratesa (aż do 518 r. opatrzył Marek Aureliusz Cassiodorius,

Dziejopisarstwo klne wieków średn. nosi odmienny od dziejopisarstwa starożytnego charakter. Ścisłe połączenie Kła z życiem społeczno-politycznem na podstawie wiary było przyczyną, że nie oddzielano historyi politycznej od historyi klnej ale je zlewano w jeden całokształt i obie rozważano na tle chrześcijańskiem. Nadto, skutkiem upadku państwa rzymskiego i rozwoju świeżych organizmów państwowych na jego zwaliskach, zanikł środkowy punkt jedności politycznej wszystkich ludów, a rozwijał się natomias partykularyzm narodowościowy, który odrywał uwagę historyka od ogólnych dziejów świata, a skupiał ją na własnym narodzie. To też całe wieki średn. są jakby wysadzone niesłychanie cennemi monografiami, kronikami i t. p., będącemi niekiedy prawdziwemi arcydziełami wiedzy historycznej. św. Grzegorz bp Tours († 595) pisze dzieje Kła Franków; Izydor bp Sewilii († 636) — dzieje Kła w Hiszpanii; Św. Beda Czcigodny († 735) — w Anglii; Paweł Dyakon (zw. Warnefridem († 799) — w Lombardyi; Adam z Bremy († 1070)—w Skandynawii; Koźma (prałat katedry św. Wita w Pradze † 1125)—w Czechach; Albert Kranz († 1517) w Północnych Niemczech (od 780—1500); Jan Długosz daje rodakom po mistrzowsku napisane dzieje Polski i Kościoła (do r. 1480).

Próby pisania ogólnych dziejów Kła są rzadsze w wiek. średn. Podejmowali je: Hayno, bp Halbersztadt, Anastazyusz, opat i bibliotekarz rzymski († 886), Ordericus Vitalis, opat w Eureul w Normandyi († po 1142); Marcin Polak († 1279), dominikanin, później arcbp. Gn

źnieński; Bartłomiej z Lucca, dominikanin bibliotekarz pża Jana XXII († 1327). Najobszerniejsze i stosunkowo najdoskonalsze dzieło z zakresu historyi Kła wiek. średn. zostawił św. Antonin, arbp Florencki. Ogólny przełom w dziejach świata, dokonany pod koniec XV w. i w początkach XVI w., stanowi nową dobę w historyografii klnej. Naiwność i łatwowierność średniowiecznych pisarzy ustępuje miejsca duchowi krytyki i źródłowemu badaniu przeszłości. Pożądaną tę zmianę przypisać należy humanizmowi i potrzebie obrony katolickiej prawdy od napaści protestantyzmu (zwłaszcza przeciwko centuryatorom magdeburskim).

Najpoważniejszym historykiem i obrońcą prawdy katolickiej okazał się Cezary Baroniusz (ob.) († 1607) oratoryanin rzymski, a później kardynał. Owocem 30 letnich poszukiwań jego były: *Annales ecclesiast.* (Romae 1588 — 1607). Francuz, franciszkanin, Ant. Pagi dopełnił niektórych poprawek w Annales, zwłaszcza chronologicznych, zkąd powstała: *Critica historico - chronologica in universas Annales Baronii*, nieodzowna przy używaniu Baroniusza; *Annales Baronii* miały tak wielką powagę i wziętość, że prawie jednocześnie znalazły aż trzech kontynuatorów; byli nimi Abraham Bzowski, dominikanin polski (1637); Henryk Spondanus, francuz († 1643) i Odoricus Raynaldus, oratoryanin. Znacznie później przedsięwzięli toż samo zadanie: Jakób Ladrchi i Augustyn Theiner oratoryanie.

Długi czas w obozie katolickim po Baroniuszu, a w protestanckim po Centuryatorach nie spotykamy nic nowego. Dopiero pod koniec w. XVII, szczególniej we Francyi przybrały niebywałe dotąd rozmiary. Nieśmiertelne imię w wydawnictwach źródeł i prac historycznych zdobyli sobie Benedyktyni św. Maura, niemniej Oratoryanie i Jezuici.

Całokształt dziejów Kła ogłosili: Aleksaneer Natalis († 1724), Klaudyusz Fleury († 1724) i Sebastyan Le Nain de Tillemont († 1698). Obok nich trudno pominąć milczeniem zasłużone na polu badań historycznych nazwiska: jezuity Petaviusza i Bossueta, bpa Meaux. W XIX w. wymienić należy we Francyi obszerne prace: Rohrbachera (*Histoire universelle de l'Eglise cath.* Paris 1842, 29 tomów) i Darrasa (*Histoire génér. de l'Eglise.* Paris 1862 — 86, 40 tomów).

Włochy zasłynęły przedewszystkiem badaniami nad archeologią chrześcijańską i monografiami historycznemi. Do gruntowniejszych pisarzy, zajmujących się ogólnemi dziejami Kła należą: J. A. Orsi, dominikanin, kardynał (*Storia eccles.*. Roma 1748, 20 tom.). Kacper Saccareli (*Historia ecclesiastica per annos digesta*, Roma 1770, 25 tomów).

W Niemczech walki religijne utrudniały poważne badania historyczne i dopiero w XIX w. nastąpił tu pożądany zwrot w dziejopisarstwie Kła. Punkt zwrotny stanowi pełna namaszczenia Historya Kła hr. Leopolda Stolberga († 1819). Obok niego stoi pokrewny mu duchem, choć mniej źródłowy, Teodor Katerkampf († 1834) prof. i dziekan kapituły w Monastyrze. Obok tych źródłowych i obszernych prac zaznaczyć należy inne pomniejsze, ale bardzo jednak cenne, jako to Othmana Rauschera († 1875) kardynała i arbpa Wiedeńskiego, J. Hortiga († 1847) prof. i kanonika w Monachium, Józefa, Jana, Ignaoego Döllingera, († 1890), prof. w Monachium (niestety odpadłego od Kła)

Z przewodników w naucé dziejów, klnych najzaszczytniejsze miejsce zajmuje: Józef Kard. Hergenroether († 1890), Jan Ad. Moehler († 1838), Karol Józef Hefele (Conciliengeschichte - Freiburg 1855 — 74 7 tomów, tom 8 i 9 opracował Hergenroether). W ostatnich czasach ukazały się pomnikowe dzieła, dotyczące ogólnych dziejów Kła: O. Grisara S. J. (*Geschichte Roms und der Päpste*, Fryburg 1901); Ludwika Pastora (*Geschichte der Päpste*, Fryburg 1886, dotąd 4 tomy); Michała S. J. (*Geschichte des deutschen Volkes.* Fryburg 1908). Z podręczników, jakie ukazały się w ostatnich czasach w Niemczech wyróżnić należy: H. Brücka prof. w Moguncyi, Fran. Xaw. Krausa, prof. we Fryburgu Bad). Fran. Xaw. Funka prof. w Tybindze, Ałojzego Knöplera prof. w Monachium i S. Marxa prof. w Trewirze.

Z belgijskich prac nad Historyą Klną wymienić można bardziej znane u nas: Woutersa i Jungmanna (*Dissertationes selesctae in Hist. eccles.* Ratisbonae 1880—87 tomów 7) i De Smedta (*Intro-*

ductio gener. ad. hist. eccles. Gaud, 1876).

Wobec olbrzymio rozwiniętego dziejopisarstwa klnego na Zachodzie, polskie nasze piśmiennictwo klne w zakresie całości dziejów jest upakarzająco karłowate. Z w. XVII mamy do zanaczenia prace O. Piotra Skargi S. J., podejmowane około Roczników Baroniusza. Wiek XVIII obok kilku drobniejszych prac nie zdobył się na obszerniejsze studyum z zakresu ogólnej Historyi Kła. W XIX w. otrzymaliśmy kilka obszerniejszych opracowań Misyonarzy Wileńskich, podwójny przekład historyi Alzoga (bpa Krasińskiego i Anonimowy), nadto obszerne dzieło, chociaż niezbyt krytyczne ks. Melchiora Bulińskiego i tłumaczenie Riveaux, ks. Bogumiła z nad Wisły. Mamy nadto kilka krótkich szkolnych podręczników, częścią tłumaczonych (Robitscha, Bielskiego, Waplera), częścią samodzielnych (ks. Delerta, ks. Jougana, Breziny, Gadowskiego, Bączkowskiego, Kwiecińskiego i t. p. (Por. Car De Smedt, *Introductio generalis ad historiam Eccles.* Gandavi 1876; tenże *Principes de la critique histor.* Paris 1883; Nirschl, *Propädeutik der Kirchengeschichte* 1888; Möller, *Traite des études histor.* Liege 1887—90; S. Berger, *Des études d'histoire eccles.* Paris 1899; Knöpler, *Kirchengeschichte* w „*Kirchenlexicon*“ Wetzera i Wettego; tegoż *Wert und Bedeutung der Kirchengeschichte* 1894; *Historisches Jahrbuch der Görresgesellschaft* z 1894 r. str. 134—145; Ehrhard, *Stellung und Aufgabe der Kirche*; 1898; Jülicher, *Moderne Manungsversch. über methode* 1901; Ks. Szcześniak, *Dzieje Kła katolickiego* t. I. Wstęp I—XXX; L. Finkel, *Historya* w „*Encyklopedyi Wychowawczej*“ t. V. A. Seider, *Kirchengeschichte* w „*Kirchliches Handlexicon*“ Buchbergera. München 1907. O poszczególnych pracach hist. klnych mówić będziemy przy odnośnych życiorysach autorów). *T.*

Historyograf z greck. znaczy pisarz historyi. Książęta i panujący mieli na swych dworach historyografów już od dawnych czasów; i tak np. w Babylonie sekretarze królewscy pisali akta panowania królów; w Rzymie wielki kapłan redagował roczniki zwane *pontificales*; ten sam zwyczaj zachowywał się we Francyi: Karol IX utworzył urząd historyografa Francyi; Racine był historyografem Ludwika XIV, Wolter przez krótki czas — Ludwika XV, Fontenelle — akademii francuskiej i t. d. (Por. Blanc. *Dictionnaire univers. de la Pensée.* Lyon 1899, 4-o, Partie logique et encycl. k. 285).

Historyzm, jest to pewnego rodzaju sposób traktowania filozofii historyi. Polega on na ocenianiu doktryn i faktów nie ze względu na ich wewnętrzną wartość, lecz na uważaniu ich w stosunku do środowiska historycznego, jako różne fazy niezbędne w rozwoju ludzkości.

Hiszpania. Królestwo to, zajmujące większą część półwyspu Pirenejskiego było zamieszkane przez Iberyjczyków. Później Grecy zajęli część zachodnią, Fenicyanie południe, a Celtowie północ. Rzymianie w III w. przed Chr. podzielili półwysep na trzy prowincye; Luzytanię, Baetikę i Tarraconensis. Ta ostatnia za Konstantyna W. utworzyła cztery prowincye, z tych wyspy Balearskie stanowiły osobną. Chrześcijanizm panował tam wszędzie już w pierwszym w. Podanie mówi, że św. Jakób Apł przybył tu pierwszy; prawdopodobniej jednak będzie to Apł Paweł (Rom 15, 24. 28). Pierwsze bpstwa założyli uczniowie św. Piotra i Pawła. Bp Hozyusz z Cordowy założył metropolię w IV w., a w końcu tegoż, zwolennicy Pryscylianów kł w Hiszpanii w błędy uwikłali. Metropolie hiszpańskie Tarragona, Sevilla, Toledo i Braga były zależnemi od Stolicy aplskiej. We wszystkich, wikaryaty aplskie przestrzegały zachowywania dekretów aplskich i synodalnych. Za panowania króla Riccareda, który przyjął katolicyzm wraz z Aryanami i rozpoczął szereg królów wizygockich katolików, Kościół Hiszpański był u szczytu potęgi. Biskupi wywierali wpływ na mieszczaństwo. Żydzi za to, zmuszeni do przyjmowania Chrześcijanizmu, czynili to tylko pozornie, a dekretem króla Kintili wypędzeni, tembardziej się stawali obłudni i związali się ze swymi współwyznawcami w Afryce, oraz z Saracenami, by wspólnie przeciw Kłowi pracować. Pod królem Wittizą (701—710) umocnili się Saracenowie na półwyspie, którego tylko część północna chrześcijańską pozostała. Bpi, pod naci-

skiem zdobywców uciekali w góry i tylko w Andaluzyi biskupstwo, pomimo wszystko się utrzymało. W X i XI w. prześladowanie chrześcijan się zmniejsza, ale zwiększa obciążenie ich podatkami. Gdy Karol Martel w r. 732 panowaniu Arabów koniec położył, Karol W-ki doszedł do rzeki Ebro, gdzie w r. 778 ustanowił granicę Hiszpanii. Chrześcijańscy królowie Gotcy odebrali Maurom część ich zdobyczy i w ten sposób powstały: Asturya, Nawara, Aragonia i Kastylia, a z hrabstwa tejże nazwy Portugalia. W r. 1085 Toledo dostało się Alfonsowi VI i odtąd stało się rezydencyą królów Kastylskich. Wymuszone małżeństwo na królu Alfonsie aragońskim doprowadziło do strasznych przewrotów: Aragończycy odebrali autonomię Kastylii i zaczęli prześladować kościoły i klasztory, co wywołało potrzebę zwołania kilkakrotnie soborów przez pża Paschalisa II (Hefele, *Concil. Gesch.* V, 325 i nst.)

W połowie XII w. powstały trzy zakony rycerskie, które podniosły duchową stronę szlachty, św. Jakóba z Composteli, Calatravy i Alcantary. Bitwa pod Navas de Toloza w 1212 zmusiła 600,000 Arabów do poddania się związkowi królów chrześcijańskich, i odtąd Maurowie zostali złamani. W r. 1282 powstał nowy konflikt między Aragonią a papiestwem. Król Piotr III (1276—1285), po nieszporach sycylijskich na tron wyniesiony, wyklęty zostaje przez pża Marcina IV, francuza i przyjaciela domu d'Anjou; Aragonia dostaje się księciu Karolowi Valois, a przeciw Piotrowi III ogłoszona zostaje powszechna krucyata. Sycylię, odłączoną od Aragonii otrzymuje książę aragoński, który zostaje wasalem rzymskiego Kła.

W w. XIV Kastylia wpadła w ręce tyrana, Piotra I Okrutnego, który zamordował własną swą małżonkę, Blankę Burbońską, i był nieprzyjacielem Kła, próżno napominanym przez pża Innocentego VI. W czasie wielkiej schyzmy zachodniej, uznano w Hiszpanii pża awiniońskiego, Klemensa VII. Następca jego, chytry aragończyk, Piotr de Luna zwołał koncylium w Perpignan. Po wyborze Aleksandra V na koncylium w Pizie, Hiszpania jeszcze się trzymała Piotra de Luna i dopiero król Zygmunt w 1415 skłonił ją do przyłączenia się do koncylium w Konstancyi, i tu doszło do konkordatu między pżem nowoobranym Marcinem V a Hiszpanią. Zaślubiny Izabelli Kastylskiej z królem Ferdynandem aragońskim łączą te dwa kraje, poczem następuje koniec dziesięcioletniej wojny z Arabami. Odkryty spisek służy do postawienia warunku Maurom albo przyjęcia chrztu, albo opuszczenia kraju: wielu poddało się pierwszemu, lecz tylko pozornie, ztąd przeciw nim czynną była potem inkwizycya. W tym czasie zaczęło się szerzyć Chrześcijaństwo na koloniach, a bpstwa tam utworzone, starały się je umocnić.

Od r. 1519, wraz z Niemcami, napływającymi do Hiszpanii, zaczął się wciskać luteranizm. Rozszerzały go pisma antwerpskie, tłumaczone na hiszpański i duchowni, którzy, towarzysząc królowi Karolowi V w Niemczech otarli się o idee protestanckie. Krążyły też pisma Erazma, pełne nienawiści dla Kła. Ofiarą inkwizycyi padł bp. Jan Gill z Tortozy, spalony w Walladolidzie w r. 1544—lecz to nie przeszkadzało luteranizmowi tworzyć gminy i kaplice prywatne. Propaganda, coraz gwałtowniejsza, groziła niebezpieczeństwem Kłowi i gdyby nie silny duch katolicyzmu hiszpańskiego oraz Inkwizycya, kraj byłby się stał protestanckim.

W r. 1570 herezya była opanowana zupełnie, a jednocześnie z utwierdzeniem wiary nastąpiło podniesienie nauki teologii (ob. art. Scholastyka), literatury i malarstwa.

Za Filipa II, który chciał wywierać swój wpływ na wybór pży, zaczął panować absolutyzm w kierunku państwowym. Po wygaśnięciu linii hiszp. habsburskiej z Karolem II, a wstąpieniu na tron Filipa V, wnuka Ludwika XIV, nastąpił konkordat z Rzymem. Stuletnia niezgoda co do beneficyów zakończyła się w 1753 r. przyznaniem pżom 52 beneficyów, a królom prawa nominowania bpów, które po dziś dzień posiadają. W r. 1767 ministrowie Aranda i Manuel de Rodo prześladowali Jezuitów, wypędzając ich z kraju. Napoleon I zmusił do abdykacyi słabego króla Karola IV, a narzucił własnego swego brata Józefa na tron hiszpański (1808). Z pomocą Anglii usiłowała Hiszpania go zrzucić, tem więcej, że uciskał Kościół i starał się zdusić życie katolickie. Przytem pi-

sma szkodliwe i wolnomularstwo przygotowywały grunt do rewolucyi.

Po upadku Napoleona, Ferdynand VII absolutyzm państwowy przywrócił, mocą którego klasztory męzkie, przenoszące liczbę 12 mnichów zostały zniesione, dobra kościelne zabrane, a opierający się temu kapłani—wygnani z kraju. W r. 1841 było wszystkiego 6 bpów w Hiszpanii. Nakoniec w r. 1851 nowy konkordat postanowił, że za zabrane dobra kościelne państwo ma uregulować uposażenie duchowieństwa, a pż ma ustanawiać w metropoliach w wielu kapitułach bpich godność kantora, w innych honorowego kanonika. Niedługo trwało porozumienie. W r. 1868 po ucieczce królowej Izabeli przed rewolucyą, zakłady Jezuitów zostały zniesione. Próżno biskupi wystosowali adres do Kortezów, z powodu niedopełnienia warunków umowy. Polityczne stosunki z Rzymem były przerwane, tem więcej że w ciągu lat 7 — dwa razy królestwo stawało się rzeczpospolitą i naodwrót.

Cokolwiek poprawiły się stosunki za Alfonsa XII. Z r. 1876 nowa ustawa zapewnia religii katolickiej panowanie bezpośrednie w państwie, a naród obowiązuje się służyć wyznaniu i jego przedstawicielom. Protestanci nie znaleźli już gruntu dla swojej nauki, a panowanie Alfonsa i Krystyny zapewniło spokój Kłowi. Spójnia katolicki jest jednak osłabiona podziałem między dynastyę a Karlistów. Papież, Leon XIII powstrzymywał duchowieństwo od politycznych intryg.

Na czele duchowieństwa stoi Prymas arbp. z Toledo, oraz arbpi Burgos, Santjago, Granady, Saragossy, Sewilli, Tarragony, Walencyi i Walladolidy z 53 sufraganami. Poprzednio utworzone zakony rycerskie zebrano w jeden z przeorem na czele, noszącym nazwę biskupa. Z męzkich klasztorów pozostało 41 i te się zajmują kształceniem misyonarzy, zaś żeńskie wychowują młode pokolenie, lub pielęgnują chorych. W 10 uniwersytetach niema wcale teologicznego wydziału, natomiast 68 seminaryów dyecezyalnych przygotowuje kapłanów (Por. Villanueva, *Viage literarie á las iglesias de Espana*, Madrid 1804—1852, 22 tomy; Lembke - Schäfer, *Gesch. v. Spanien*, Hamburg u Gotha. 1831 — 1893, 6 t.; Vic. de la Fuente, *Hist. eccles. de Espana*, 2 ed, Madrid 1873 — 1875, 6 tom.; O Werner, *Orbis terrarum cath.*, Friburg 1890, 38 — 49, oraz artykuły poszczególne).

Hiszpańska literatura i język. Kultura starorzymska dała początek kwitnącemu wiekowi literatury w Hiszpanii. Dowodem tego są rzymscy klasycy pochodzenia hiszpańskiego: M. A. Seneka (ur. w r. 54 przed Chr. w Kordowie), L. A. Seneca (ur. w r. 2 po Chr.), M. T. Quintilianus (ur. 35 po Chr.), M. V. Martialis (ur. w r. 40 po Chr.). J. M. Columella (ur. w I w. po Chr. w Kadyksie). W liczbie dawnych pisarzy kościelnych odznaczają się apologeta i historyk Orosius, w końcu IV w., św. Pacyan bp z Barcelony, św. Izydor z Sewilli i św. Ildefons z Toledo. Na soborze w Toledo, obchodzącym zwycięstwo Kła z powodu nawrócenia Wizygotów na katolicyzm było 64 Biskupów; postanowiono tam ściśle połączyć państwo z organizacyą klna. Na tym gruncie mogłaby była literatura zakwitnąć wspaniale, gdyby nie napady Maurów. Z mieczem w dłoni trzeba było powoli zdobywać cywilizacyę i ztąd, gdy powstały różne państwa, potworzyły się i dyalekty. Między nimi portugalski, kataloński i kastylijski stanowiły osobne języki. Ostatni z nich zachował romańską siłę i majestat.

Hiszpańsko-kastylijska literatura dzieli się na 4 peryody; piątym jest okres dzisiejszy.

1) Epoka romantyzmu (XI—XIV w.). Najdawniejsze hymny i kroniki sięgają XI w. *Liber Jacobi*, księga legend XII w. Opiewa ona cuda, miejsca pielgrzymki San Jago de Compostela. *Disciplina clericalis*, napisana przez Żyda nawróconego Petrusa Alfonsusa dowodzi wpływu, jaki miała wyobraźnia żydowsko-arabska na hiszpańską.

Okres epicki, najdawniejszy nie posiada wielkiej epopei, z powodu braku spokoju w kraju i narodzie; drobne pieśni ludowe utworzyły w XVI w. zbiór większy i znajdują one wyraz w *Poema del Cyd* i w *Mocedades* del Cyd. Pomimo, że Cyd nie odznaczał się wierną służbą królom chrześcijańskim i był nawet wasalem Maurów, stał się jednak ulubieńcem ludu. „Poema“ i „Moceda-

des“ opiewają rycerskie przymioty, ugruntowane na rycerskim podkładzie. Głównym przedstawicielem harmonii i uczucia jest Gonzalwo de Berceo, który napisał *Alexandreis* Gautiera de Chantillon w hiszpańskich aleksandrynach. W dziewięciu poematach opiewa on Ofiarę Mszy św., Najświętszą Dziewicę, męczeństwo św. Wawrzyńca i legendę o św. Dominiku z Silos. Poemat o Mszy św. jest wspaniałym z punktu liturgicznego; wykazuje też niezachwianą wiarę w Pismo św. Z trzech poematów o Madonnie jest jeden hymn pochwalny w 233 strofach, który opiewa życie Maryi, 2 gi jej cierpienia, a trzeci łaski wyświadczone przez nią. Clarus uważał je, jako protestant jeszcze, za najcudniejszy objaw fantazyi poetyczno-religijnej średnich wieków.

Między 1330 a 1343 r. powstało alegoryczno satyryczne dzieło Juana Ruiz archiprezbytera z Hity (*Libro de Cantares*), zawierające tak świeckie, jak religijne pieśni, mocno przypominające Chaucer'a (*Canterbury tales*). *Rimado de Palazio* Pedro Lopeza jest dziełem dydaktycznem jak również Rabbi'ego don Santo—*Rady dla króla Piotra* (Okrutnego). Po poezyi zakwitła kastylska proza; jej przedstawicielami byli: Ferdynand III św. król kastylski i syn jego uczony Alfons X, który obrany królem Niemieckim nigdy tam nie był; brat jego Don Fadrique, Sancho IV, Alfons XI i Infant Don Juan Manuel. Alfons X stanął na czele literatury swoją kroniką, swojem „Septenario“ encyklopedycznem i „Opusculos legales“, które zawierają kodeks praw kastylijskich, oraz tłumaczeniem traktatów astronomicznych. Sancho IV wydał historyę wojen krzyżowych; Alfons XI księgę myśliwską. Najsławniejszem dziełem było *Conde Lucanor* oryginalny zbiór nowel Infantaa Don Juana Manuela, który był zarazem prawdziwym postrachem Maurów.

Wiek średni późniejszy — XIV i XV. Znaczne podniesienie literatury zawdzięcza Hiszpania francuskiej epice oraz poezyi prowansalskiej na dworze panującej, a która się później do Portugalii przeniosła i tam gorącego doznała przyjęcia. Pod Juanem I w Kastylii do 1390 r. panowała poezya dworska, konwencyonalna o wyszukanej formie alegoryczno-mitologicznej.

Między tymi błyskotliwymi objawami znajdujemy perły poezyi jak np. „Tren“ Jorgéa Manriqua († 1479 r.). Z wielu zbiorów poezyi odznacza się *Cancionero general* Marques de Santillana był pierwszym sonecistą i najuczeńszym hiszpanem swego wieku.

Po legendach o Aleksandrze i Karolu wtargnął cały pstry świat rycerzy Graala w formie romansu prozą: „Nowy ideał rycerza“ ubarwiony, egzagerowany był bardzo bliskim komicznego typu „smutnej postaci.“ Że jednak naród miał zmysł rycerski i w ciągłej był wojnie z Maurami, utrzymywał się na wysokości przy pomocy pisarzy, jak Lopez de Ayala (Chronica de don Pedro I), Perez de Guzman (Generationes y semblancas.) Ludzie wysokich stanowisk, bpi, członkowie pierwszych rodzin tłumaczyli klasyków starożytnych, Petrarkę, Boccacia i Danta na język hiszpański. Dużego wpływu, choć nie budująca była satyra „De los vicios de las malas mujeres,“ archiprezbytera Alfonsa Martineza de Talavera i dyalog dramatyczny „Celestina“ Fernando de Rojas.

Epoka literatury kwitnącej XIII w. Po wypędzeniu Maurów z Granady, zdobyciu Neapolu, odkryciu Ameryki i wybraniu Karola V na cesarza, nastąpił rozkwit literatury.

Zetknięcie z Petrarką wytworzyło kunsztowniejszą poezyę (sonaty stanze, canzony), których twórcami byli Juan Boscan (1490—1540) i Garcilazo da Wega (1503 — 1536). Znanymi lirykami byli: Lope de Wega (1562 —1635) i Hernando de Herrera. Wielcy Święci tego czasu uprawiają też poezyę, jak Ignacy Loyola i Franc. Xawery, który w tysiącach serc budził zapał religijny. Św. Jan od Krzyża objawia swoją miłość dla Chrystusa Pana w parafrazie i Ewangeli ś-go Jana w najwyższym poetycznym nastroju. Św. Teresa w pieśniach swoich mówi o swojem nadziemskiem powołaniu i jest ozdobą literatury hiszp. W tymże duchu pisał nauczyciel dogmatyki augustyanin Luis de Leon. Gdy ody jego z Horacowemi walczyćby mogły, canzony księdza Herrery z Sewilli z Pindorowemi porównać można.

Epopeę religijną stanowiła „La universal redencion“ (1584) Franciszka Her-

mandesa Blasco, „Christiada," przeora Diego de Hojeda (1611), „Vida de San Francisco" Gabryela de Mata (1587). Do tej plejady religijnej przyłącza się narodowa w „Sagrario de Toledo" przez José do Baldivielzo (1618) i w poetycznych legendach „Monserrate des Christobal de Virues" (1586). Cesarza Karola V opiewał Geronimo Sempere (le Carolea), Cyda-Diego Ximenez de Ayllon (los famosos y eroicos heros del Cid). Epopeę komiczną stworzył („La Asniada") Cosma de Aldana, (Mosquea) Villaviciosa i (Gatomaquia) Lope de Vega. Poezya ludowa nigdy nie doszła do takiego znaczenia, jakie jej dał Camoens w Portugalii. Dramat za to rozwinął się tu wspanialej, niż gdziekolwiekindziej. Pierwszym dramaturgiem był duchowny Juan del Enzina, muzyk w kaplicy Leona X w Rzymie. Portugalczyk Gil Vincente napisał 42 sztuk w różnym rodzaju, a duchowny Bartolome Torres de Naharro 8 komedyj wystawionych w Neapolu.

Ludowym pisarzem scenicznym był złotnik Lope de Rueda, który przy swojem rzemiośle uprawiał poezyę i dyrygował teatrem. Prof. teologii Geromo Vermudas z Salamanki opisał w dwóch dramatach dzieje nieszczęśliwej Jnez de Castro.

Miguel de Saavedra Cerwantes (nr. 1547) przybył do Rzymu z prałatem Aquaviva w 1570, raniony w bitwie pod Lepanto, pięć lat przebywał w niewoli, w Algierze, potem na wyspach Azoryjskich do swej śmierci. Był to sławny twórca „Don Kiszota." Genialny humorysta ten umarł w sukni zakonnej. Rywalem jego był Lope Felix de Vega Carpio, najgenialniejszy z poetów, który pomimo bardzo burzliwej młodości, pozostał wiernym Kłowi, a po ciężkich przejściach życiowych wstąpił do klasztoru i stał się ozdobą duchowieństwa. Napisał on 1500 sztuk z zadziwiającem opanowaniem treści i formy. Renesans odbija się w sztukach mitologicznych i heroicznych, a w komedyach „La Capa y espada" maluje barwnie życie dworskie i ludowe. Najwspanialsze są dramaty religijne, w których uwielbia tajemnice chrzescijańskiego kultu. Don Pedro Calderon de la Barca (ur, w Madrycie w 1600 r.) przeszedł wszystkich pięknością formy. Poeta i żołnierz, w końcu ksiądz, w technice teatralnej dosięga Szekspira, w religijnych zaś dramatach Danta.

Sławnym historykiem klasycznym był jezuita Juan de Mariani. Dzieła religijne o. Pedra de Ribadeneira są w klasycznym kastylskim pisane języku. Inkwizycya nie wpłynęła na zubożenie literatury, a wśród tej powodzi talentów należy jeszcze zaznaczyć Franciszka Gomeza de Quaredo (1580 - 1645), prawdziwego Proteusza tak w poezyi jak w prozie, który obok dzieł wysokiego nastroju religijnego tworzył satyry, obok biografii św. Tomasza z Villanowy, sławny romans „łotrowski," „Życie wielkiego arcyłotra Pawła de Segovia". Wielkie przewroty filozoficzne nie znalazły gruntu w Hiszpanii, to też wspaniałe odrodzenie Kła w XVI w. tu szczególniej znalazło oddźwięk i poparcie.

Po epoce odrodzenia kierunek literacki uległ zmianie. Luis de Gongora y Argote (1561—1627), ksiądz także, wprowadził sztuczność i patos do poezyi. Tak zw. „Estilo culto" pociągnął podrzędniejsze za sobą talenty, a pewne wyczerpanie twórczości dało powodzenie Gongoryzmowi i spowodowało upadek literatury.

Upadek literatury XVIII w. W 1700 r. Filip V Burbon wstąpił na tron; odtąd życie literackie zależnem się stało od Francyi. W 1714 r. powstała akademia historyczna, akademia dobrego smaku, akademia św. Ferdynanda. Ignacy de Luzan sprzyjał teoryom Boileau i klasycyzmowi francuskiemu. Lope i Calderon poszli w zapomnienie, pomimo, że nowe szkoły nie wydały nic, coby się dało z niemi porównać. Uczony benedyktyn Feyjoo (1676 — 1764) chciał wprowadzić nowe, pozytywne gałęzie wiedzy, lecz mu się to nie udało, dopomógł tylko do wciśnięcia się pewnemu suchemu kierunkowi, który swój główny tryumf święcił w prześladowaniu Jezuitów. Ironią losu, jezuita, Francisco de Isla (1703—1781) napisał najświetniejsze dzieło, prozą, swego wieku: „Historya sławnego kaznodziei" Fray Gerundio de Campazas, odpowiadająca Don Kiszotowi. Jak tam śmieszność błędnego rycerstwa, tak tu ciasne kaznodziejstwo wykazane były w cudownej formie i języku. Dzieło to na indeksie, dokonało jednak swego, wytępiło zło. Isla poddał się zakazowi Inkwizycyi, nie

skorzystał z łaski króla Karola III, który go chciał uwolnić i zmarł na wygnaniu w Bolonii, pozostawiając klasyczne tłumaczenie Gil Blasa i inne drobne utwory.

Literatura nowożytna. Pomimo że klasycyzm przygniótł ducha narodowego, ten jednak nie zginął. Bunt przeciw Napoleonowi pobudził religijne i rycerskie ideały. W tymże czasie idee rewolucyjne zaczęły się przyjmować na podatnym po temu gruncie, a w polityce, zarówno jak w literaturze ścierają się trzy kierunki: staronarodowy arcykatolicki, radykalny, który walczy z religią i władzą, oraz liberalny, utrzymujący dawną formę, lecz bez gruntownych zasad. Przyłączył się do tego Weltschmerz Byron'a, i pesymizm romantyków francuskich. Dopiero Manuel José de Quintana (1772 1857) podniósł wartość dawnej poezyi i zaczął łączyć kierunek liberalny z formą katolicką, za co jednak został wygnany. Po rewolucyi Lipcowej 1830 r.. wyparto klasycyzm francuski, panujący na scenie i w poezyi. Z nowych dramaturgów odznaczył się Jose Echegarray (ur. 1832). Prądy, sprzyjające rewolucyi stały się tematem liryki i belletrystyki. Genialny Larra, pełen radykalnego pesymizmu, kończy samobójstwem, toż samo Espronceda straciwszy siły w walce rewolucyjnej umiera młodo, rozgoryczony, jak jego pierwowzór Byron kończy żywot w kwiecie wieku. Za to dzielny książę Rivas, Saavedra (ur. 1791 † 1865), odnowili epikę i dramat w duchu dawnych ideałów. Fernan Caballero (1797 — 1877) dał wyraz przekonaniom religijnym i uduchowieniu w nowelistycznej formie. Hiszpania miała wyższość nad innymi krajami w naukowym zakresie, gdyż filozofia i teologia rozwinęły się i doszły do rozkwitu w XVI w. Dlatego nie należała do kacerskich ruchów reszty Europy. Powoli, gdy wtargnęły systemy Descartes'a, Lock'a i Leibnitza, a szczególniej Hegla i Kraussa znaleźli się dzielni apologeci, na których czele stał Jayme Balmes; za nim poszli uczeni: kardynał Zefiryno Gonzales i A. Monescillo, jak również profesor Orti y Lara. Protestantyzm nie znalazł tu gruntu, za to sceptycyzm franc. radykalizm i liberalizm rozwinęły się i przeszkadzały naukowym kierunkom w Hiszpanii.

Literatura w Ameryce hiszp. Podczas, gdy język hiszpański z katalońskim obejmuje 17 milionów dusz, hiszpańskie kolonie i Ameryka mają ich 40 milionów. Na tym ogromnym obszarze rozwija się nie tylko dawna literatura i współczesna hispańska, ale i samorodna, właściwa koloniom i pojedynczym państewkom. Meksyk sławi się tem, że jest ojczyzną wielkiego dramaturga Alarcona. Siostra Joanna Inez de la Cruz zwaną była „dziesiątą muzą“ za swe subtelne religijne utwory. Dwóch Jezuitów, Augustyn de Castro i Andreas Caro napisali historyę literatury meksykańskiej. Inny Jezuita Fr. X. Clavigero (1720 — 1793) napisał historyę Meksyku. Legendy i ballady Północnej Europy Roa Basceny przypominają utwory Longfellow'a. Na Kubie bohaterskie czyny Fernanda Cortez'a opiewał Daniel Zequeira; Jose Heredia — obrazy natury. Guatemala posiada znakomitego narratora w José Batres y Montujar. Kolumbia swego pierwszego kronikarza zawdzięcza swemu odkrywcy Gonzalo Ximenez de Quezada. Dominiquez Camargo opiewał św. Ignacego Loyolę; zakonnica, Franciszka Castillo pisała w duchu św. Teresy. Najświetniejszym pisarzem Wenezueli jest Andres Bello. Ecuador posiada Machado de Charez, poetkę Hieronimę Velasco, mistyka Fray José, Maldonado geografa i in. Peru, siedlisko wicekrólów hiszpańskich, ojczyzna św. Turybiusza bpa i św. Róży, dzięki uniwersytetowi św. Marka, było także kolebką nauki pod kierunkiem uczonego Pedro Peralta, który słynął po całym świecie ze swej szerokiej wiedzy. Na czele licznych poetów Boliwii stoi J. Manuel Loza (1799—1862), gorący patryota i śpiewak wolności. Poeci Argentyny byli Rivarola, Lopez y Planes i Ramon Rojas. Chili posiada więcej uczonych, historyków, gramatyków niż poetów.

Literatura Katalońska. Język Katalonski doszedł do pewnego znaczenia pod Jakóbem I (1213—1276). On sam napisał kronikę swego czasu. Ximenez pisał dzieła treści religijnej.

Poezya trubadurów rozwinęła się tu prawie tyle, co w sąsiedniej Prowancyi

Konkursy poetyckie wprowadzono w r. 1379. W XV w. powstała bogata renesansowa literatura, w której się odznaczyli Andreu Febret, Franciszek Allegre i wielu innych. Filip V zakazał używania kat. lońskiego języka urzędownie. Jednak utrzymał się on w narodzie i podniósł w wartości literackiej przez pióra pełne talentu.

(Por. *Biblioteca de autores espanoles*. Madrid 1846 1880. 71 tomów; Martinez de le Rosa, *Historia de la poesia espanola*; po niem. Frankf. n. M. 1840; Clarus, *Darstellung der span. Literatur im Mittelalter*. Mainz 1896, 2 t. Blanco Garcia, *Literatura espanola en el siglo XIX*, Madrid 1891 i 1896. 3 vol.: S. Fastenrath, *Catalonische Troubadoure der Gegenwarth*, Leipzig 1890).

Hiszpańskie tłumaczenia Pisma św. 1) Katolickie. a) Rękopisma. Przekłady w hiszpańskim języku, przynajmniej częściowe, musiały istnieć przy końcu XII w., gdyż Jakub I, król aragoński, wydał rozporządzenie królewskie r. 1233, zabraniające duchowieństwu i świeckim przechowywania w domu tekstów Biblii tak St. jak Now. Test., pisanych w języku ludowym (romance). Rozporządzenie to było skierowane przeciw Albigensom, którzy nadużywali Pisma św., pisanego w języku ludowym.

Dopiero, gdy niebezpieczeństwo znikło, Alfons X, król Kastylii i Leonu (1252—1286) polecił przełożyć całkowitą Biblię na język hiszpański (*Biblia Alfonsina*). Z wieku XIV-go pochodzi przekład anonimowy z tekstu hebrajskiego, obejmujący księgi St. T., według kanonu żydowskiego palestyńskiego, a nadto Księgi Machabejskie. Tłumacz - chrześcijanin, ale pochodzący z Żydów nawróconych, nie pozbył się pewnych pojęć i zdań poprzednio wyznawanych.

a) Z Wulgaty tłumaczona była *Biblia de Quiroga*. Kardynał i wielki inkwizytor Quiroga ofiarował ją Filippwi II. Jest to Stary Test, tłumaczony przez żyda, zawierający i Księgi deuterokanoniczne.

Biblia *Alfonsa V-go*, króla Aragońskiego, zawiera Księgi od Przypowieści zacząwszy aż do Apokalipsy włącznie.

b) Druki. Sobór Trydencki w Regułach Indeksu ograniczył pewnymi warunkami czytanie Pisma św. w języku narodowym. Inkwizycya hiszpańska poszła dalej i dla powodów więcej politycznych, niż religijnych zabroniła drukowania i czytania Ksiąg św, w języku narodowym, a nawet pacierzy brewiarzowych. Officium parvum i za zmarłych. Wskutek tego zakazu nie tłumaczono, a tem więcej nie drukowano Ksiąg św. w języku hiszpańskim; jednakże pewne usiłowania w tym kierunku się zaznaczyły. Przedewszystkiem postarano się o to, żeby ustępy Pisma św., używane podczas liturgii zostały przedrukowane, a więc: *Ewangelie* na niedziele i święta, przekład franciszkanina Ambrożego de Montesino, kaznodziei króla Katolickiego Ferdynanda i Izabeli. Były one wydane po raz pierwszy r. 1512 w Madrycie, a więc o wiele wcześniej, niż nastąpił zakaz inkwizycyi (r. 1554); przedrukowano je r. 1601 bez żadnej przeszkody i trudności. Około r. 1530 powstał przekład anonimowy *Czterech Ewangelij*, pozostał jednak w rękopiśmie w bibliotece Eskuryalu; inkwizycya nie pozwoliła ich drukować.

Jan de Soto augustyanin r. 1615 za wstawiennictwem infantki hiszpańskiej wydał wierszowany przekład Psalmów i kantyków brewiarzowych, a wydanie to nie zostało zakazane.

Powoli zmieniły się warunki. Benedykt XIV r. 1757 brevem swem ułatwił wiernym czytanie Biblii w języku ojczystym; inkwizycya hiszpańska wydała też w tym duchu rozporządzenie r. 1782. To też jeszcze w tym samym wieku wyszło całkowite tłumaczenie Biblii r. 1791—1793, w 10-ciu tomach. Twórcą jego był Filip Scio de San Miguel pijar, dawny nauczyciel Karola III, bp Segowii, który tekst swej Biblii wypracował na podstawie Wulgaty doskonałym językiem hiszpańskim, ale brak mu często dobitności, zapału i życia, bo nie uciekał się wcale do oryginału.

Potem zaczęto się oglądać za lepszem tłumaczeniem. Karol IV na rok przed swą abdykacyą, 1807, wydał w tym celu rozporządzenie, ale okres wojny o niepodległość nie nadawał się do cichej pracy. Dopiero za Ferdynanda VII (r. 1823—1825) ukazał się nowy przekład, dokonany przez Feliksa Torres y Amat, kapłana przy katedrze barcelońskiej, późniejszego bpa Astorgi. Jest

to druga całkowita Biblia katolicka po hiszpańsku. Obiedwie są dotąd w użyciu.

2) Protestanckie tłumaczenie Biblii całkowite po hiszpańsku wypracował pierwszy Cassiodore de Reina, zakonnik apostata; wydał ją w Bazylei r. 1567 — 1569, tłumaczył z łacińskiego tekstu Sante Pagnini. Nosi nazwę: *Biblia de Orso* (niedźwiedzia) z powodu rysunków, jakie posiada na czele. Inny zakonnik hiszpański Cyprya n de Valera wydał w Amsterdamie r. 1602 nowy przekład Biblii St. i Now. Test., która jest tylko poprawką poprzedniego tekstu.

3) Żydowskie. *Biblia Ferarska*, czyli *Żydowska* r. 1553 w Ferarze drukowana, była dziełem dwóch żydów portugalskich; zawiera Księgi protokanoniczne St. T., z wyjątkiem Lamentacyi Jeremiasza. Wydano ją w dwóch odbitkach. Jedna na czele opatrzona była w dedykacyę dla księcia Ferary, Herkulesa II; przeznaczona była dla katolików, gdyż podstępnie zaznaczono, że otrzymano pozwolenie od Kongregacyi Oficyum na wypracowanie tego przekładu. Druga zaś odbitka, przeznaczona dla Żydów, przypisana została żydowi, dona Gracia Nasé. Różnica między tymi dwoma tekstami była ta tylko, że u Izaj. Pr. (7, 14) „Ecce Virgo concipiet“ (oto Panna pocznie), jeden z nich „Virgo“ wyraził przez (v i r g e n, co jesst dosłownym przekładem; drugi zaś podstawił wyraz m o z a, posiadający znaczenie nieokreślone. Język popsuty, przekład niewolniczy. (Por. Vigouroux, *Diction. de la Bible.* II, 1952—1962).

X. A. S.

Hitze Franciszek ks., dr. teologii, członek parlamentu niemieckiego, redaktor czasopisma „Arbeiterwohl“, ur. w r. 1851 w Hanemicke, w r. 1880 został sekretarzem Związku katolickiego niemieckich przemysłowców i przyjaciół robotników. Napisał: *Die soziale Frage* und die Bestrebungen zu ihrer Lösung 1877. *Kapital und Arbeit.* 1880; *Quintessenz der soz. Frage*, 1880; *Pflichten und Aufgaben der Arbeitgeber.* 1889; *Schutz dem Arbeiter!* 1890; *Was jedermann bez. der Inwaliditätsversicherung, wissen muss.* 1890; *Normal-Abeitsordnung.* 1893; *Arbeiterfrage* 1902, 17 wydań, inne (Por. Keiters, *Kathol Literaturkalender.* Essen 1902, 12-o, str. 122).

Hitzig Ferdynand, urodz. 1807 r. w Hauingenie (w Badeńskiem) profesor teologii w Zurychu od r. 1833, a od 1861 w Heidelbergu, egzegeta, krytyk St. Testamentu, teolog - racyonalista, um. 1875 r.. Napisał: *Sprache und Sprachen Assyriens.* Lipsk 1871; *Begriff der kritik am Alt. Test. crörtert.* Heidelb. 1831. *Urgeschichte und Mythologie der Philistäer.* Lipsk 1845; *Die Grabschrift des Darius zu Nackschi Rustam.* Zurich 1846; *Geschichte des Volkes Israel.* Lipsk 1869: przełożył z hebrajskiego na niemiecki Izaiasza (*Uebersetzung d. proph. Jesaias.* Heidelb. 1833); psalmy (*Uebersetz. und hist.-krit. Comment. der Psalmen.* ib. 1835 — 36; Proroków mniejszych *(Die zwölf kleinen Proph.* Lipsk 1838—51): Jeremiasza *(Der Proph. Jeremias* Lipsk 1841); Ezechiela *(Der Proph. Ezechiel;* ib. 1847); Daniela (*Das Buch Daniel* ib. 1850); Hioba (*Hiob.* ib. 1874). Napisał komentarze na Eklezyastesa (*Prediger Salomon.* Lipsk 1847) i Pieśń nad Pieśniami *(Das Hohe Lied.* ib. 1855).

X. B. S.

Hizop (*hysopus*), roślina z rodziny wargowych, o kwiatach czerwonawych lub ciemnobłękitnych, o mocnym zapachu. Czy starożytny hizop był tą samą rodziną, nie wiadomo. W Biblii wspominany często (Exod. XII.22; Lewit. XIV, 4), używany za kropidło. W liturgice, wedle pontyfikału, przy konsekracyi ołtarza, choćby portatylu, ma być „a s p e r s o r i u m factum de herba hyssopii;“ takie samo kropidło ma być używane przy poświęceniu kościoła i cmentarza.

Hiort filozof i krytyk duński. ur. w r. 1793. † w 1871. Ogłosił swe pamiętniki i zbiór artykułów p. t. *Przyczynki krytyczne do historyi myśli współczesnej w Danii* 1852—67.

Hlebowicz Antoni, ur. w r. 1801 w Grodnie, † w 1847, studya uniwersyteckie odbywał w Wilnie, od r. 1823 urzędował w Petersburgu, w r. 1830 przybył do Warszawy, w r. 1843 został świeckim członkiem zarządu akademii duchownej rzymsk. katolickiej w Warszawie; od r. 1841 do śmierci wydawał „Pamięt-

nik religijno moralny"; wiele tłumaczył z rosyjskiego.

Hnojek albo Hnoyek Antoni ks., czech, ur. w r. 1799 w Brandysie, † w r. 1866 w Nimburku. Był profesorem teologii pastoralnej w seminaryum litomierzyckiem. Napisał wiele dzieł dla młodzieży, m. i. *Die christkatolische Liturgik* zunächst für Pfarrer und Capläne des Weltpriesterstandes etc. Prag. 1835—42. 5 vol.. dzieło więcej praktyczne, niż naukowe.

Hoang Piotr. ks. T. J., współczesny. napisał *Notions techniques sur la propriété en Chine.* Chang-Haï, Imprim. de la Mission. 1897, in 4-o; *Le Mariage chinois au point de vue légal.* Tamże 1898, in 4-o. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr. des auteurs.* Paris 1902, 8-o, str. 199).

Hobab, syn Raguela, Madyanity (inaczej zwanego Jetro), a brat Sefory, żony Mojżesza. Mojżesz skłonił go, aby się ofiarował Izraelitom na przewodnika po pustyni (Num. 10, 31 32). Synowie jego i potomkowie weszli z Żydami do Ziemi Świętej, zamieszkali w dziale pokolenia Judy i nazywali się Cynejczykami (Jud. 1, 16). (Por. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III; Hagen, *Lexicon Biblicum*, Parisiis, 1907, t. II).

Hobart—arcbpstwo w Australii (archid. Hobartensis). — Miasto H-t (zwane Hobartopolis; do 1881 r. Hobartown), na wyspie Tasmania, blizko południowego brzegu położone, jest głównem miastem kolonii Tasmanii. Kolonia ta obejmuje wyspę Tasmanię i przyległe wysepki, do 1854 r. zwano ją ziemią „Van Diemen;" od 1853 r. kolonia posiada prawa samoistnienia.—Bpstwo H-t. erygowano w 1842 r., do tego czasu była w H-t stacya misyjna, erygowana 1821 r.. Bbstwo H-t było suffraganią arcybpa z Sydney: w 1888 r. w H-t utworzono arcbpstwo bezpośrednio zawisłe od Stolicy aplskiej. Archidyecezya H-t obejmuje obszar kolonii Tasmanii; w 1906 r. w 19 dystryktach było 63 kościołów i kaplic; 38 stacyi, 26 kapłanów świeckich, 135 sióstr zakonnych w 5 zgromadzeniach. W 1901 r. na 172,475 mieszkańców, liczono 30,314 wiernych. (Por. Schweiger-Lerchenfeld, *Geografia powszechna*, tł. K. Jurkiewicz, Warszawa, 1897, t. II. str. 23 24; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus.* Friburgi Brisg. 1890, p. 251; *Austral. Cath. Dir.*, Sydney, 1907, 80—93; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München, 1907, t. I, k. 1989—1990.) *X. C. S.*

Hobbes Tomasz, filozof angielski, ur. w Malmesbury d. 5 kwietnia 1588 r. Kształcił się w Oksfordzie, gdzie ucząc się logiki i fizyki Arystotelesa, został zwolennikiem nominalizmu. Około r. 1608 został nauczycielem domowym w domu lorda Cavendisch i z wychowańcami swoimi odbywał podróże po Francyi i Włoszech. Po powrocie wszedł w stosunki przyjaźni z Fr. Bakonem. W r. 1629 udał się do Paryża, gdzie oddawał się studyom matematycznym i przyrodniczym: zawiązał bliskie stosunki z Kartezyuszem, Gassendi'm, Mercenne'm i Galileuszem. W Paryżu napisał dwa główne swoje dzieła: *Elementa philosophica de cive* (Paryż 1642; Amsterdam 1647) i *Leviathan or the matter, form and autority of governement* (London 1651. Do Anglii wrócił G w r. 1652 i był przez czas jakiś nauczycielem późniejszego króla ang. Karola II. Tam już w późnym wieku napisał resztę swoich dzieła: *Elementorum philosophiae: de corpore*, 1655; *de homine.* 1658; *De natura humana et corpore humano*, 1650; *Quaestiones de libertate, necessitate et casu*, 1656. Jako starzec 80 letni napisał p. t. *Hippopotam* czyli długi parlament, historyę tendencyjną rewolucyi angielskiej. Umarł H. d. 4 Grudnia 1674. Filozofię określał H. jako naukę o przyczynach, poznawanych z ich skutków, i o skutkach poznawanych z ich przyczyn. Celem filozofii jest podług niego, przewidywanie zjawisk, kierowanie niemi na zasadzie tego przewidywania i urządzanie życia odpowiednio do niego. Jedynem źródłem wiedzy jest doświadczenie; przynajmniej ono jedno może być, jako wiarogodne źródło wiedzy, wykazanem. Wszystkie twierdzenia o pozadoświadczalnych źródłach wiedzy, nie mogą być w nauce uwzględniane, gdyż ta jest systemem wiedzy rozumowej, wspartej na ścisłych, dla rozumu nie pojętych, dowo-

dach. Z tego względu H. oświadcza się za mechanistycznym poglądem na świat Galileusza.

Przedmiotem filozofii są tylko ciała, i ona może być nazwana nauką o ciałach. Co nie jest ciałem, nie jest dla umysłu naszego dostępnem i winno być uważane za urojenie. Bóg według H-a jest ciałem. Ciała są naturalne i sztuczne. Pomiędzy temi ostatniemi najważniejszem dla nas jest ciało sztuczne, zwane państwem. Państwo winno być przez naukę traktowane jak machina, którą rozkładamy na części, aby ich wzajemny stosunek i wzajemną zależność poznać. Częściami państwa są ludzie poszczególni, skutkiem czego wstępem koniecznym do nauki o państwie jest nauka o naturze człowieka. Stąd podział filozofii na filozofię natury, czyli fizykę, i filozofię państwa, czyli politykę. Człowiek jest tylko ciałem. Podstawą procesu psychicznego jest mechanizm. Na drodze mechanicznej objaśnia też H. kojarzenie wyobrażeń. Myślenie, tworzenie sądów i wniosków jest łączeniem lub rozłączaniem znaków wyobrażeń czyli wyrazów. Stąd analogia pomiędzy myśleniem a rachowaniem. Wolność woli jest złudzeniem podmiotowem, gdyż każdy poszczególny akt woli jest przez poprzedzające go ruchy z bezwzględną ścisłością wyznaczony. W stanie natury wszelka jednostka dąży wyłącznie do zachowania siebie i pomnożenia sumy swych przyjemności. Co się tyczy praktycznej jego filozofii: ludzie podług niego mają dwie główne namiętności: pragnienie honorów i samolubstwo, stąd wojna wszystkich przeciwko wszystkim. Ponieważ ten stan naturalny staje się nie do wytrzymania, występuje konieczność wyjścia z niego; rozum wskazuje człowiekowi najwłaściwszą ku temu drogę, a tą jest zrzeszenie się. Jedynie naturalną i rozumną formą zrzeszenia się jest poddanie się wszystkich zwierzchności jednego pana absolutnego, któremu wszyscy są bezwarunkowo posłuszni, a który wzamian ochrania ich przed przemocą innych. Prawa społeczne służą ku zaspokojeniu naturalnego popędu człowieka do samozachowania się, ponieważ te cele mogą być osiągnięte tylko na drodze utworzenia społeczeństwa (państwa) przeto prawa państwowe winny być uważane tak samo, jak prawa natury.

Życie ludzkie możliwe jest tylko w państwie. Panującym może być osoba pojedyńcza, albo zgromadzenie. Monarchia absolutna jest najlepszą formą rządu. Obowiązki władcy państwa streszcza w zdaniu: *salus populi suprema lex.* Na rozwój filozofii zarówno w Anglii, jak i gdzieindziej, H. wywarł wpływ potężny. Wielkim też był jego wpływ na rozwój doktryn politycznych w XVII i XVIII w. H. miał wielu przeciwników; zdania jego materyalistyczne i ateuszowskie zbijał K. Cudvorth. Po śmierci H-a wydano jego: *Historia ecclesiastica carmine elegiaco concinnata* w 1688 r. Jako poemat niema żadnej wartości, jako historya dowodzi nienawiści H-a względem Kościoła (Por. Nüscheler, *H's Staatstheorie*, Zurich. 1865.; P. J. A. Fauerbach, *Antihobbes*, Erf. 1798; Ueberweg, *Grundriss der Geschichte der Philosophie*, t. III, Berlin, 1901, str. 75 — 76; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*. Paris, 1896, t. II, p. 16 n. 391; Dr. J. Kachnik, *Historia Philosophiae*. Olomucii, 1896 p. 68).

X. S. G.

Hoberg Godfryd ks. dr. teologii i filozofii, orientalista i egzegeta niemiecki, profesor uniwers. we Fryburgu w Bryzgowii, ur. w r. 1857 w Heringhausen, napisał: *Ibn Ginnii de flexione arabice et latine.* 1885; *De Sancti Hieronymi ratione interpretandi.* 1886; *Die Psalmen der Vulgata* übers. und erklärt. 1892; *Akademisch. Taschenbuch* für kath. Theologen. 1892—94; *Die Genesis nach dem Literalsinn erklärt.* 1899; *Moses und der Pentateuch.* 8-o, i inne.

Hochbichler Jan S. J., tyrolczyk, ur. w r. 1740, wstąpił do nowicyatu w 1757. Gdy zniesiono zakon H. został profesorem w Augsburgu i w innych miastach. W r. 1801 przybył na Białoruś, uczynił w r. 1803 profesyę 4 ślubów, następnie rządził kolegium petersburskiem przez 5 lat, był asystentem na kongregacyi generalnej w r. 1805, która wybrała na generała zakonu Tadeusza Brzozowskiego; był także przełożonym i ojcem duchownym w Połocku aż do śmierci w r. 1817. Napisał: *Ist Laubers Lehre von der Sünde ächt und wahrhaft?* Augsburg 1772,

8-o; *Strenger Beichtvater* statistich, theologisch, praktisch und historisch betrachtet. Wien 1783—84. 4 fasc.; *Dissertatio de justa sponsalium abolitione.* Olmütz 1788; *Die Bibel aus dem Grundtexte... übersetzt.* Wien 1786, cz. I (zawiera tylko pierwsze 5 ksiąg Mojżeszowych), i inne. (Por. Brown, *Biblioteka assyst. polskiej.* Poznań 1862, 8-a, str. 197; Hurter, *Nomenclator liter.* 1895, 8-o, t. III, k. 706). *X. J. N.*

Hochwart Wawrzyniec ks., kaznodzieja i historyk XVI w., ur. w r. 1493 w Tirchenreut; otrzymawszy stopień magistra filozofii w Lipsku, kierował przez 3 lata szkołą katedralną w Freisingu, w r. 1527 był profesorem w Ingolsztadzie, od 1528—1531 — proboszczem w Waldsassen i kaznodzieją głośnym w Ratysbonie, następnie kaznodzieją przy katedrze w Eichstädt, profesorem prawa kanonicznego i t. d. W r. 1551 był na soborze Trydenckim jako kaznodzieja Jerzego Pappenheim bpa ratysbońskiego. † w r. 1570. Napisał: *Catalogus Ratisbonensium episcoporum* i dwa *listy* w których zawiera się historya jego życia, ogłosz. w „Scriptores rerum Boicarum," t. I. Inne dzieła jak: *Chronicon ingens mundi*; *Historia Turcarum*; *Bellum sociale* Smalkaldicum: *Historia* complectens ecclesias, abbatias et coenobia Ratisbonensia, i inne, pozostały w manuskrypcie. (Por. Mederer, *Annales Ingols. Acad.* Ingols. 1782, I, 132; Kobolt, *Lexique des Savants bavar.* Landshut. 1824).

Hodegetyka ob. Encyklopedya teologiczna, n. 3.

Hodża Michał Miłosław, kaznodzieja ewangelicki i pisarz słowacki, ur. 1811 w Rakczy. Na studyach teologicznych w Preszburgu już należał do grona najżarliwszych literatów czesko-słowackich Ukończywszy studya teologiczne w r. 1837, wybrany na pierwszego kaznodzieję zboru liptowskiego św. Mikołaja. W r. 1848—49 rozpoczął agitacyę patryotyczną; przemawiał na zgromadzeniach ludowych, z Hurbanem i Sturem formował drużyny ochotnicze na pomoc wojsku cesarskiemu w walce z Węgrami, a podczas największego terroryzmu w porę udał się do Pragi. Po stłumieniu powstania, powrócił do św. Mikołaja, ale tam spotkało go prześladowanie ze strony madiaronów, którzy agitowali za połączeniem luteranów słowackich z kalwinami węgierskimi. H. korzystając z przywileju cesarskiego z r. 1859, powracającego Kościołowi ewangielickiemu na Węgrzech dawny samorząd, bronił języka narodowego, jako liturgicznego i w tym celu pozaprowadzał w liturgii pewne innowacye, które właściwie były tylko powrotem do starych obrzędów jednoty braterskiej. Za to powstały przeciw niemu naprzód wszystkie żywioły renegackie, potem władze cywilne i wojskowe i w r. 1867 został pozbawiony swego urzędu, opuścił kraj i zamieszkał w Cieszynie. Zasługi jego w sprawie narodowej były ogromne, założył i od r. 1844—47 prowadził towarzystwo literackie *Tatrin*, r. 1845 powołał do życia towarzystwo wstrzemięźliwości, doprowadził do skutku założenie pierwszego dziennika politycznego, sformułował *Ziadosti nàroda slovenskeho*, podstawę słynnego Memorandum słowackiego z r. 1861. Zasady naukowe dzisiejszego literackiego języka słowackiego, wyłożył w swoich pracach: *Epigenes slovenicus*, Liber I. *Tentamen orthographiae slovenicae.* Lewona, 1847; *Větin o slovenčině*, 1848; *Dobruo slovo Slovakom, sucim na slovo*; „Der Slovak," Praga, 1848. H. umarł w Cieszynie r. 1870. (Por. Jar. Vlček, Encykl. Otty). *X. S. G.*

Hoë von Hoënegg Maciej, teolog luterański, ur. w Wiedniu około r. 1580, studya odbył w Wittenberdze i został trzecim kaznodzieją nadwornym w Dreznie. W 1604 został superintendentem w Plauen, a w 1611 powołany został na dyrektora stanów ewangelickich w Czechach, 1613 r. elektor saski Jerzy I powołał go na pierwszego kaznodzieję w Dreznie. H. był zawziętym przeciwnikiem Kościoła katolickiego i kalwinów. Nienawiść dla Kła katolickiego uwydatnił w czasie Trzydziestoletniej wojny. H. umarł w Dreznie 1645 r. Dzieła jego: *Triumphus calvinisticus* 1614; *Prodromus* 1618; *Evangelisches Handbüchlein wider das Papstthum, Commentarius in Apocalypsin.* 2 vol. 1610—40. (Por. F. A. G. Tholuc, *Le-*

benzeugen der lutherischen Kirche vor und während der Zeit des dreissigjährigen Krieges, 1861).

X. S. G.

Hoefler Karol Adolf von, historyk niemiecki, ur. w r. 1811 w Memmingen, po ukończeniu gimnazyum i uniwers. w Monachium i w Getyndze, udał się do Włoch, i po 2 letnim tam pobycie, wrócił do Monachium i objął dział polityczny w oficyalnym dzienniku bawarskim w r. 1836, w r. 1839 został prof. uniw., lecz wskutek wstrząśnień politycznych ustąpił w r. 1847 z tego stanowiska i został archiwistą w Bamberdze; w r. 1851 objął katedrę historyi na uniw. w Pradze. W walce między Czechami a Niemcami trzymał strony tych ostatnich. Został w końcu członkiem Izby panów; w r. 1882 przeszedł w stan spoczynku. Celniejsze prace historyczne H-a są: *Die deutschen Päpste*. Regensb. 1839, 2 tomy; *Albert von Behaim* u. Regesten Papst Innocenz IV. Stuttgart 1847; *Die roman. Welt* und ihr Verhälltniss zu den Reformideen des Mittelalters, Wien 1878; *Abhandlungen aus dem Gebiet der slaw. Geschichte*. Tamże 1879—82; *Papst Adrian VI.* Tamże 1880; *Magister Johann Hus* u. der Abzug der deutsch. Professoren u. Studenten aus Prag. 1864; *Aus Avignon*. Prag. 1868 *Des Barth. von S. Aegidius Chronik* von Prag im Reformationszeitalter: Concilia Pragensia 1353—1413. Prag 1862, i inne. (Por. Schäffer, *Handlex. der kath. Theol.* 1883, t. II, str. 338; Vapereau, *Diction. univ. des Contempor.* Paris 1893, 4-o, str. 799).

X. J. N.

Hoeijer filozof szwedzki, ur. w r. 1767, † w 1812 w Upsali, gdzie był profesorem filozofii. Napisał: *O podstawach, istocie i najnowszych postępach filozofii krytycznej; O konstrukcyi filozoficznej; O intuicyi*. Był uczniem Kanta i poprzednikiem Hegla (Por. Blanc, *Diction. de Philosophie* 1906, k. 642).

Hoerschelmann Ferdynand, teolog rosyjsko-niemiecki, profesor teologii protestanckiej na uniwers. w Dorpacie, ur. w r. 1833. Ogłosił drukiem: *Wstęp do nowego Testamentu*. Dorpat 1866; *Zwierciadło Domu*. Rewel 1880, 3 wyd., 6 konferencyj w języku estońskim; *Die Ewangelische Wahrheit*. Dorpat 1884; *Festprediger zur Feier des 25 jähr. Regierungs-Jubiläums* des Kaisers Alexander II. Tamże 1880; *Der Tod des Kaisers Alexander II*, Trauersfeier in der Univ. Dorpat. Tamże 1881, i inne, (Por. De Gubernatis, *Dict. intern. des Ecrivains du jour*. Florence 1890, 4-o, t. II, str. 1195).

Hofbauer Klemens Marja błog., Apostoł Warszawy, ur. się dn. 26 grudnia 1751 r. w Tassowicach (na Morawach) z ubogich rodziców stanu rolniczego. Właściwe nazwisko H. było Dworzak, lecz zniemczono je i nazwano ojca H. z niemiecka Hofbauerem. Wcześnie młody Jan (takie bowiem imię otrzymał na chrzcie św.) stracił ojca; matka pobożna niewiasta zaszczepiła w sercu dziecięcia żywą wiarę i pobożność gorącą. Wychowanie początkowe odebrał w szkółce wiejskiej i nosił się z myślą zostania księdzem, ale gdy w r. 1765 całe rodzeństwo H. zajęło się rzemiosłem, H. nie chcąc być sam jeden ciężarem matce, postanowił zostać piekarzem w miasteczku Znaimie; skończywszy naukę przyjął obowiązki piekarczyka w klasztorze Premonstratensów w Brück; wolne chwile od zajęć poświęcał nauce w szkole klasztornej. W 4 lata później opuszcza bł. klasztor i udaje się na pustelnię Mühlfrauen, tu jednak rok tylko jeden mógł przebywać. Udaje się do Wiednia w 1778, by poznać swe powołanie, a następnie do Rzymu, skąd w r. 1782 powrócił do Wiednia; wkrótce jednak bo jesienią t. r. powtórnie poszedł do Rzymu. W r. 1783 obiera powtórnie żywot pustelniczy w ustroniu w Tiwoli, lecz poznawszy, iż Bóg powołuje go do innego życia, wraca do Wiednia i opatrznościowo doznawszy opieki materyalnej dobrych ludzi, z zapałem oddaje się nauce. Niestety, uczelnie w Austryi zarażone były duchem józefińskim. Młody H. znieść nie mógł nieustannego wykrzywiania nauki katolickiej błędami protestanckimi i jansenistowskimi. Porzuca tedy Wiedeń i udaje się do Rzymu, by z czystego źródła czerpać wiedzę katolicką. W r. 1784 wstępuje H. do Redemptorystów, którzy świeżo osiedlili się

w Rzymie, a w. 1785 składa profesyę zakonną. Zostawszy zakonnikiem zapragnął H. rozszerzyć błogosławioną działalność zakonu Redemptorystów na Austryę. W tym celu przybył do Wiednia, lecz tu prędko poznał, iż jego zamiary urzeczywistnić się nie dadzą wskutek nieprzyjaznych Kłowi prądów józefińskich. Z woli przełożonych przeto udaje się na misye do Stralsundu na Pomorzu przez Warszawę. W Warszawie stanął w lutym 1787 r. wraz z o. Hüblem. Zdarzyło się, że bractwo niemieckie św. Benona, słysząc o przybyciu do Warszawy misyonarzy niemieckich, zaproponowało im objęcie przez nich kła i szkoły niemieckiej dla młodzieży ich narodowości założonej. Starania prowizorów bractwa dokonały tyle, że wystarano się u władzy duchownej o pozwolenie na tymczasowy pobyt w Warszawie i o władzę sprawowania funkcyj duchownych; nadto sam król Stanisław August zapragnął ich widzieć, wyraził życzenie by zostali w Polsce i przyrzekł opiekę w założeniu klasztoru i zapewnieniu utrzymania zakonnikom. Po nadejściu pozwolenia od generała zakonu, ojcowie osiedlili się w Warszawie, uznani przez króla, prymasa i władze duchowne; nadto nuncyusz pski Saluzzo postarał się, że w roku 1793-go Redemptoryści uznani zostali za zgromadzenie zakonne polskie. Mimo to wszystko ciężkie próby przechodziło zgromadzenie w Warszawie; nienawidzono zakonników z powodu ich narodowości niemieckiej, podejrzywano o luteranizm, wreszcie szkalowano i wyszydzano w rozmaity sposób. Upadek wiary i moralności w kraju był wielki, masonerya pchała do zguby nieszczęśliwą Polskę. Widział to H. i gorąco prosił Boga o miłosierdzie i nawrócenie zbłąkanych. W ubogim klasztorku często niedostatek dawał się we znaki, jednak błog. Klemens spokojnie i z poddaniem woli bożej przyjmował krzyże, i nie doznawał zawodu bo Bóg zawsze pomoc swą, a nieraz cudownie dawał. Opiekował się też bł. ubogą dziatwą, którą żywił i uczył religii i rzemiosł; głosił słowo boże w Warszawie i na prowincyi, na misyach; był spowiednikiem P. P. Sakramentek, służył też radą i opieką duchowną innym Zgromadzeniom zakonnym. Był także członkiem arcybractwa literackiego, do którego zapisał się wraz z całem Zgromadzeniem swojem.

Wiele wycierpiał bł. Klemens nie chcąc być narzędziem polityki pruskiej w wynaradawianiu Polaków, za czasów rządów pruskich w Warszawie.

W r. 1795 udaje się bł. K. do grobu św. Jana Nepomucena w Pradze czeskiej; w r. zaś 1802 zakłada nową fundacyę w księstwie Badeńskiem na górze Tabor w okolicach Szafuzy; w 1803 odwiedza Rzym w sprawach Zakonu i w początkach r. 1804 wraca do Polski, lecz wkrótce znów wyjeżdża za granicę w sprawach fundacyi świeżo założonej i wraca w r. 1806. Zmiany w Polsce nie wyszły na dobre zgromadzeniu. Rządy francuskie w kraju nie mniejszą okazywały nienawiść O. O. Redemptorystom, niż pruskie. Loże masońskie poprzysięgły im zgubę. Tysiączne zarzuty, oszczerstwa i napaści zatruwały życie sługom bożym. Wreszcie uplanowano zajście w kle św. Benona podczas rezurekcyi i chwycono się go jako powodu do oskarżenia Zakonu przed Napoleonem, od którego wyjednano zniesienie Zgromadzenia w Polsce i wywiezienie bł. Klemensa wraz z 36 braćmi z kraju w r. 1808. Uwięziony wraz z nimi w Kistrzyniu w fortecy w Prusiech zachodnich i w tymże roku uwolniony, udał się do Wiednia i tu zamieszkał u pewnego kapłana ks. Virginio, przy kle włoskim, a w następnym roku 1809 został sam kapelanem przy tymże kle. Tu przebywał lat 4. W r. 1813 został kapelanem Urszulanek i sprawował ten urząd aż do śmierci, głosząc słowo boże i spowiadając codziennie, pracując i modląc się w cichem ustroniu, które mu urządzono blisko klasztoru Urszulanek. Wybitną cnotą Kl. była jego gorąca miłość ku Panu Jezusowi Utajonemu; dbał o świetność nabożeństwa, o rozszerzenie nabożeństwa do Matki Bożej, szczególniej przez różaniec i pielgrzymki do miejsc świętych. Zbierał też u siebie młodzież akademicką i karmił ją chlebem duchownym słowa bożego w sposób serdeczny a przekonywający; po prostu jak do przyjaciół do młodzieńców przemawiał, to też wpływ na nich miał niezwykły i niejednego od złego odwrócił i w dobrem umocnił. Pan Bóg dziwnie doświadczał sługę swego. Prześladowa-

ny był, podejrzewany, śledzony w ciągu całego życia ten mąż boży, prawdziwy naśladowca Chrystusa. Pracował w konfesyonale i głosił słowo boże prawie do ostatnich chwil. Jeszcze 9 marca miał mszę św, ale już zbliżała się chwila w której Pan powołać miał sługę wiernego do radości niebieskich. Nastąpiło to dnia 15 marca 1820 roku. Pogrzeb bł. Klemensa był niezwykle uroczysty. Mimo panującego jeszcze ducha józefińskiego mieszkańcy Wiednia tłumnie uczestniczyli w przeniesieniu zwłok bł. na cmentarz w Entzendorf o 3 mile odległy od Wiednia. W r. 1862 zwłoki przeniesiono do kła Redemptorystów w Wiedniu, zwanego Maria Stiegen i złożono je w marmurowym sarkofagu. Liczne cuda doznane przez przyczynę bł. Klemensa spowodowały starania o jego beatyfikacyę. Przedwstępne czynności i proces długo się ciągnęły, aż wreszcie dn. 29 stycznia 1888 r. Leon XIII uroczyście Klemensa H. błogosławionym ogłosił. Obecnie czynią się starania o kanonizacyę błogosł. Klemensa. O bł. H. pisali m. i. Pösl, *Cl. M. H. der erste deutsche Redemptorist*, in seinem Leben und Wirken. Regensb. 1844; S. Brunner, *Cl. M. H. und seine Zeit.* Wien 1850, 1858; Haringer, *Leben des ehrwürdigen Dienerst Gottes C. M. H.* Wien 1864, 1877; żywot ten jest i w tłum. francusk. Tournai 1888, in 8-o; 2 wyd. Regensb. 1880; G. Müller, *C. M. H.* Wien 1877. Z polskich źródeł: *Sześcioletnia korespondencya władz duchownych* z rządem świeckim Księstwa Warszawsk. i t. d. Warszawa 1816; *H. M. Hoffbauer* w „Przegl. katolickim“ 1864; Bartkiewicz Z. F. J., *O. O. Redemptoryści w Polsce*, art. w „Przegl. Powsz.“ 1888; Łubieński Bernard X., *Apostoł Warszawy.* 1889; wyd. 2-ie. Warszawa 1906, in 16-o (z którego szczegóły do niniejszego żywotu zostały wzięte); Wielicki Jan, *Żyw. bł. Klem. H.* Warszawa 1896.

X. J. N.

Hofele Engelbert dr., ur. w r. 1836 w Wiszgoldingen (ks. Würtemb.), dziennikarz i teolog katolicki, redaktor czasop. „Pastoralblatt“ w Rottenburgu i „Diözesanarch. f. Schwaben.“ Napisał *Die Religionsübungen in Deutschland* a. d. Basis d. westfäl. Friedens. 1861; *Leben der hl. Theresia.* 1882; *Blätter für Zeit u. Ewigkeit.* 4 zesz 1886—87; *Leben Jesu und Mariä.* 1891; *Missionbüchlein; Seraphische Sternenhimmel.* Legende für 3 Orden. 1896; *Lourdes-Büchlein.* 1896, i w. in. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 12-o, str. 123).

Hofer Jan Chrzciciel ks. T, J., ur. w Botzen na Tyrolu w r. 1677, wstąpił do zakonu w 1694. Uczył humaniorów, 7 lat filozofii; przez 12 lat pracował jako misyonarz w Tyrolu. † w Halli w r. 1760. Napisał: *Promptuarium philosophicum.* Ingolstadii 1717, 4-o; *Saeculum Marianum* ab illustribus Sodalium tridentinorum Virtutibus Coronatum etc. Tridenti 1727, 8-o; *Imago Crucifixi* Prodigiosis eventibus illustrata etc. Tamże 1733, in 12-o; *Magisterium Divinae Sapientiae* per Bruta hominem erudientis etc. Tamże 1735, in 8-o; *Memoria Aeternitatis* Magistra Sanctitatis etc. Tamże 1747, in 12-o; *Pretium temporis etc.* Tamże 1747; *Eclipsis rationis humanae etc.* Tamże 1748, in 8 o; *Sibi imperare maximum imperium etc.* Augustae Vindelicorum 1752, in 8-o; *Salvatoris mundi in crucem Acti Tragoedia* olim a Judaeis adornata etc. Tamże 1752, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1892, 4-o, t. IV, k. 419—422).

X. J. N.

Hofer Jan ks. T. J., ur. w Neustadt (Saksonia) w r. 1602, z rodziców protestanckich. Zamierzał wystąpić z pismem pko kontrowersyom o. Krzysztofa Mayer, gdy poznał prawdę, nawrócił się i przyjął katolicyzm ok. r. 1630. Wstąpił do zakonu w r. 1633 w Wiedniu. Nauczał hebrajskiego i był przez lat 10 spowiednikiem Chrystyana Brandeburskiego. † w Pradze w r. 1646. Napisał jeszcze przed wstąpieniem do zakonu *Conversionis suae ad Fidem Catholicam Historia etc.* Viennae 1650, 4-o; *Vocatio sua ad Ecclesiam Catholicam* a calamo Haeretico Friderici Wineker vindicata. Tamże 1631, in 4-o; *Responsio ad Censuram a Christophoro Bulaeo edita etc.* Tamże 1633, 4-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de*

Jésus. Bruxelles 1893. 4-o, t. IV, k. 419). *X. J. N.*

Höffding Harold, filozof duński, ur. w Kopenhadze w r. 1843, kształcił się tamże, od r. 1883 był profesorem uniwersytetu w Kopenhadze. Napisał *Szkic psychologii opartej na doświadczeniu*. 1900, 8-o; w języku polskim wyszło p. t. *Psychologia doświadczalna:* Psychologia ogólna. Warszawa 1890, 8-a; *Psychologia... uczuć i woli*. Tamże 1891; *Toż samo.. psychologia poznania*. Tamże 1890, 8-a; *Etyka*; w polskim przekładzie Zofii Daszyńskiej pt. *Zasady etyki*. Wydawnictwo, „Przegl. Filozoficznego." 1900, 8-a; *Historya filozofii współczesnej*; *Jan Jakub Rousseau*, życie i dzieła, w polskim przekładzie Zygmunta Heringa. Warszawa 1900, 8-a; *Filozoficzne podstawy sądu logicznego*. 1899; *Zagadnienia filozoficzne*. 1904; *Filozofja religii*; *Karol Darwin*, w polskim przekładzie dra M. F. Warszawa 1900, 8-a, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire de la Philosophie*. Paris 1906, 4 o; Tenże, *Répertoire bibliographique des auteurs*. Paris 1902, 8-a, str. 200). *X. J. N.*

Hoffmann 1) Daniel ur. w r. 1540 w Halli. Był profesorem etyki w Jenie i teologiii w Helmstädt. Walczył przeciwko nauce Kościoła o N. Sakramencie, zawartej w *Formule zgody*. Pomiędzy teologią i filozofią na podstawie Listów św. Pawła i Lutra starał się dowieść rzekomej niezgody. Wydalony z uniwersytetu um. w Wolfenbüttel 1611 r. Napisał. *De duplici veritate Lutheri a Philosophia impugnata*, Magdeburg 1600 r.; *Super quaestione, num syllogismus locum habeat in regno fidei* Tamże. 1600. Zwolennicy H-a nazywali się *duplicystami*, a przeciwnicy *symplicystami*. *Malleus impietatis Hoffmanianae* — Frankfurt 1604; *G. Thomasius*, De controversia Hoffmaniana, Erl. 1644. — 2) H. Melchior ur. w Hall w Szwabii przyjął luteranizm w Inflantach, lecz wkrótce porzucił go, i zorganizowawszy bandę, grabił klasztory. Wypędzony z Inflant, dostał się do więzienia w Strasburgu. Uwolniony stąd przyjął powtórnie chrzest, co uczynili również jego zwolennicy (Hoffmanianie); podawał się za Eljasza proroka i głosił koniec świata na r. 1536. Umarł 1542 r. (Por. Herrmann, *Sur la vie et les écrits de M. Hoffmann*, Strasburg, 1852). *X. B. S.*

Hoffmann Franciszek, cysters niemiecki, następnie ksiądz świecki, † w r. 1834, wydał *De Ecclesiae catholicae hierarchia* sive demonstratio, esse in Ecclesia catholica hierarchiam etc. Vratislaviae 1825; *De Ecclesiae cathol. infallibilitate*. Tamże 1823.

Hoffmann Jakób, profesor gimnazyalny i nauczyciel religii w Monachium, ur. w r. 1864 w Hensbergu; napisał *Geschichte d. Laienkommunion* b. z. Tridentinum. 1891; *Die heil. Messe* nach ihrem Wesen u. äuss. Anbetung etc. 1897; *Die h. Schrift als Volks- und Schul-buch* in der Vergangenheit. Soll sie dieses auch in der Gegenwart sein? 1902. (Por. Keiters, *Kath Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 123).

Hoffmann Jozafat ks. T. J., z prowincyi polskiej, † w Rawie w r. 1741. Osobistość tego jezuity nie jest dostatecznie wyjaśniona. Sommervogel pod tem imieniem i nazwiskiem podaje jezuitę, ale nie kapłana, tylko brata koadyutora. Napisał *Krzywda znaczna herbowym krzywdom*, kazanie na pogrzebie Krasnodębskiego. Kalisz 1735. (Por. Sommervogel, *Bibl. de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV. k. 425; Brown, *Biblioteka assyst. polsk. Tow. Jezusowego*. Poznań 1862, 8-a).

Höflinger Krzysztof ks., ur. w r. 1795 w Schwandorf, po odbyciu studyów filozoficznych i teologicznych, wyświęcony został na kapłana w r. 1819, † w r. 1873. Napisał cenne dzieło *Manuale rituum in ss. missae sacrificio* et in aliis ecclesiasticis functionibus observandorum. Augsburg 1838; wyd. 11-te, Regensburg 1876. Napisał oprócz tego *Leben, Wirken und Leiden der Heiligen*. Regensburg 1838–40, 2 tomy; *Brevis instructio practica de missis votivis et pro defunctis*. Tamże 1852; *Sacerdos curatus*. Tamże 1852; *Casus liturgici*. Tamże 1853; *Directorium rituum pro ecclesiis parochialibus*. Tamże 1854; *Anstandsregeln*, Tamże 1877, i inne. (Por. Schäfler,

Handlexikon der kathol Theologie; Regensburg 1883, 4-o, t. II, str. 339).

Hofmanowa Klementyna z Tańskich ur. w Warszawie 1798 r., † na emigracyi 1845. Pochodziła z podupadłej rodziny szlacheckiej, wychowanie odebrała staranne (w domu starościny wyszogrodzkiej Anieli Szymanowskiej, w Izdebnie), ale nauki pobierała w języku francuskim, dopiero jako dorastająca panienka zaczęła uczyć się języka polskiego. Poznała dokładnie pisarzów naszych epoki Zygmuntowskiej; rozmiłowała się w literaturze ojczystej, a obdarzona wybitnemi zdolnościami wychowawczemi, obrawszy sobie zawód nauczycielki, wcześnie, mając zaledwie lat dwadzieścia, wystąpiła z pracami literackiemi, przeznaczonemi dla matek i dla dzieci. W 1819 wyszła w Warszawie jej *Pamiątka po dobrej matce*, w 1822 *Amelia matką* (2 tomy). W 1823 *Wiązanie Helenki*. W pracach tych H. okazała niezwykły talent wychowawczy i dużo szlachetnego uczucia i zdrowego rozsądku. Z ujmującą prostotą, bez sztucznej egzaltacyi i przesady umiała wyrazić wiele trafnych i praktycznych, a zawsze gorącą miłością kraju ojczystego ożywionych uwag w sprawie wychowania dziewcząt; jedna z pierwszych wystąpiła do walki z manią francuczyzny. Jeszcze większą zasługę zdobyła sobie przez założenie i redagowanie w ciągu lat czterech pierwszego u nas pisma peryodycznego dla dzieci i dorastającej młodzieży: *Rozrywki dla dzieci* (1824—1828). Pomiędzy rzeczami, znajdującami się w Rozrywkach, na szczególniejszą uwagę zasługuję *Dziennik Franciszki Krasińskiej*, napisany w formie powieściowej. W 1829 wyszła za słynnego badacza ustroju prawno-politycznego dawnej Polski Karola Hofmana. Po upadku powstania listopadowego wyjechała do Francyi i zamieszkała w okolicach Paryża. Tu napisała bardzo piękną powieść *Jan Kochanowski w Czarnym lesie* (Lipsk 1845 2 tomy) i dwie inne: *Karolina* (1839 3 tomy) i *Krystyna* (1841, 2 tomy). Wracając znów jeszcze raz do zadań, jakie niewiasta polska spełniać ma w społeczeństwie, wypracowała obszerne dzieło *O powinnościach kobiet* (Warszawa 1849). H. dbała nietylko o rozbudzenie uczuć szlachetnych i patryotycznych w kobiecie polskiej, ale kładła największy nacisk na podstawę wszelkiego wychowania—na gruntowne poznanie i przejęcie się zasadami chrześcijańskiemi. W tym celu ułożyła *Książkę do nabożeństwa dla Polek* (Kraków 1836), a ku pobożnej lekturze skreśliła wdzięczne wizerunki *Świętych niewiast* (Lipsk 1843, 2 tomy). Edycya całkowita pism H-ej wyszła w Warszawie 1876—77, w 12 tomach, staraniem Narcyzy Żmichowskiej (Por. E. Ziemięcka, *Rozbiór talentu i pism autorki Rozrywek*. Pielgrzym, Warszawa 1842; N. Żmiechowska, *Życiorys Klementyny Z T. H.* Warszawa 1875; P. Chmielowski, *Autorki Polskie XIX w.*, Warszawa 1885; St. Tarnowski, *Historya literatury Polskiej* t. III, str. 377—384; t. IV, str. 185).

T.

Hoffmeister Jan, augustyanin niemiecki, jeden z najwybitniejszych przeciwników nowinek luterskich w XVII w. Ur. 1508 r. w Kolmarze, H-r wcześnie wstąpił do Augustyanów, tu chlubnie odbył nauki; otrzymał święcenia kapłańskie w 1534 r. i stanowisko przeora. Już w 1542 r. zostaje H-r prowincyałem Reńskiej prowincyi, a w 1546 r. — generalnym wikaryuszem Augustyanów na Niemcy. Od początku swej pracy kapłańskiej, H-r gorliwie zwalczał zuchwałość nowinkarzy; bronił w Kolmarze klasztoru, jako przeor, przeciwko uroszczeniom rady miejskiej, w kazaniach jasno i dosadnie wykazywał podstawy katolickiej nauki. W 1538 r. wydał dzieło polemiczne: *Dialogorum libri duo* (Friburgi Brisg., 1538; Ingolst. 1646 wydane z dodatkiem: *Haereticorum malae artes*; inne wyd. Romae, 1554; Parisr 1567; Venet, 1554). Lutra powoływania się na przyszły Sobór Powszechny H-, zbił w dz. „*Wahrhafftige Endeckung und Wiederlegung deren Artikel, die M. Luther auff das Concilium zu schicken und darauff zu beharren fürgenummen.*“ Z polecenia Karola V, H-r w Hegenau i Wormacyi dysputuje z Bucerem o wierze; pisze wtedy słynne swe *Iudicium de articulis confesionis fidei an. 1530 Caesar. majestati Augustae exhibitis, quatenus... a Catholicis admittendi sint aut reicien-*

di. Drukarza nie znalazł, któryby dzieło to wydał, dopiero wydrukowano je w Moguncyi, 1559; po niem. w Konstancyi 1597. Dla zbudowania i oświecenia katolików napisał H-r: *Enarrationes piae et catholicae in D. Pauli ad Philippenses epistolam* (Friburgi, 1543 i *Homiliae in utrasque S. Pauli ad Corinthios epistolas* (Col. 1545). Zasady protestanckiej egzegezy zbijał w *Canones sive claves aliquot ad interpret. s. Bibliorum scripturas* (Mog., 1545). Jako kaznodzieja na zjazdach w Wormacyi (1545), w Ratyzbonie (1546) starał się łagodnością pociągnąć protestantów. Kazanie te wydał: *Homiliae in Evangelia* (Ingolst 1547... 1561; po niem. wydał bp. Haller z Gichstätt w Ingolst., 1543, 1575; Wesel, 1847). H-r dał też katolicką apologetykę: *Loci communes*, (Ingolst., 1547 z dedykacyą Erazmowi Rotterd.) i *Articuli Conciliati inter purioris doctrinae novos ministros ab. a 1519 usque ad a 1546* (Ingolst, 1546). Na życzenie ks. Wilhelma H-r został kaznodzieją nadwornym w Monachium, apostołował w Ulmie i Dilingen. † H-r. r. 1547 r. w Günzburgu. O innej działalności H-a mówią jego listy do generała zakonu, Hieronima Seripando. Korespondencyę tę zebrał i wydał v. Druffel (*Der Elsässer Augustinermönch I. Hoffmeister und seine Correspondenz mit dem Ordensgeneral M. Seripendo* w *Abhandl. der hist. El. der Münchener Acad., XIV*, 1, 135..., gdzie też wylicza dzieła H-a. (Por. też Ossinger *Biblioth. August.*, 445; Rocholl, *Einführung der Reform in Colmar*, Leipzig, 1876; W. W. t, VI, k. 136-148. Przeciwko zarzutom, które lutrzy czynią H-owi, broni go Bellesheim w *Hist. pol. Blätter.* 1892, 109, 269—288; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte 1899, t. IV, k. 1221—1224; Buchberger, *Kirchliches Hand lexikon*, München, 1907, t. I, k. 1992). *X. C. S.*

Hogan J. ks., sulpicyanin, był w ciągu lat 30 profesorem seminaryum św. Sulpicyusza, a następnie rektorem seminaryum św. Jana w Bostonie. † w r. 1901, Napisał cenne dzieło o studyach kapłańskich, na które złożył się szereg artykułów, umieszczanych najpierw w czasopiśmie „American" ecclesiastical reviev," a następnie wydanych w osobnej książce p. t. *Clerical Studies*. Jest też przekład włoski. Książka została przełożona na język francuski p. t. *Les Etudes du Clergé*. Paris 1901, 8-o. Oprócz tego napisał: *Rozmyślania dla kapłanów* na każdy dzień roku: w języku francuskim ma tytuł: *Pensées pour chaque jour àl'usage des Prêtres*, 32-o. (Por. Blanc, *Repertoire biblio graphique* des auteurs. 1902, 8-o).

Hogue Ludwik. Idzi de la ks., ur. w Paryżu w r. 1740, † w Irlandyi w 1827 r. Studya odbywał w Laon u Sulpicyanów w Sorbonie. Był przeszło 20 lat profesorem Pisma św. w Sorbonie. W r. 1772 mianowany został cenzorem królewskim. Posądzano go, że nie zawsze urząd swój spełniał z bezstronnością. Był przeciwnikiem rewolucyi i zwalczał ją w swych pismach. Zmuszony opuścić kraj udał się do Anglii, gdzie został mianowany wikaryuszem generalnym bpa w Saint-Pol-de-Léon. W r. 1798 wezwany na katedrę dogmatyki w kolegium w Maynooth pod Dublinem, zyskał wśród duchowieństwa wielkie uznanie i wpływ na nie wywierał nie mały. Napisał: *Entretiens entre un curé et ses paroissiens*. 1791, 8-o; *Exposé des motifs* qui ont déterminé le clergé de France a se retirer en pays etrang rs; *S. Cypriani ad martyres et confessores etc.* Londini 1794, in 12-o; *Introductio ad Sacram Scripturam* et Compendium Hist. ecclesiast. 1750; *Traités de la religion et de l'Eglise*. Paris 1815. (Por Glaire, *Dictionnaire*. 8-o, t. I; Feller, *Biogr. univers.*) *X. J. N.*

Hohenburg (Odilienberg), opactwo żeńskie w Alzacyi, założone przez św. Odilię, niewidomą urodzoną, lecz cudownie uzdrowioną, córkę księcia alemańskiego Ethico I, który jej podarował H. Była ona pierwszą opatką i za życia swego zgromadziła 150 zakonnic. Dla licznych pielgrzymów zbudowała na stoku góry hospicyum, dla obsługi którego ufundowała drugi klasztor Niedermünster. Św. Odila † 720 r. Zakonnice jej pierwotnie kierowały się regułą św. Benedykta Mabillon twierdzi, że dopiero od w.—XI stały się one Kanoniczkami. Podczas wojen Fryderyka II ks. Szwabskiego i Alzackiego (1105—1144) z bpem Stras-

burgu Gebhardem, rozluźniła się karność klasztoru, lecz już za syna jego Fryderyka III opatka Relindisa, przywróciła porządek. Świadczy o tem jej uczennica i następczyni, Herrada v. Landsberg, która dodaje, że zakonnice były kształcone w poezyi, muzyce i rysunkach. Taż sama Herrada wybudowała u podnóża Odilienbergu klasztor z hospicyum i osadziła przy nim 12 Premonstratensów. Gorliwie starała się też o wykształcenie zakonnic, dzięki czemu zebrała *Hortus deliciarum*, t. j. zbiór wyjątków z Historyi świętej, nauk teologicznych, astronomii, geografii, mitologii, historyi powszechnej, filozofii, przeplatany pieśniami łacińskiemi i muzyką samej Herrady. Rękopis, znajdujący się w bibliotece strasburskiej, podczas oblężenia w 1870 r. uległ zniszczeniu. Opis jego wraz z 12-ma ilustracyami dał Chr. Engelhard p. t *Herrad v. Landsb. etc. u ihr Werk „Hortus deliciarum.“* Stuttg. i Tybinga 1818. Odpis zaś tekstu, niestety zawierający tylko urywki, odnalazł kanonik strasburski Straub. 1886 r. w Paryżu. Około r. 1248 otrzymały opatki H. tytuł księżniczek rzeszy. W r. 1542 spłonął klasztor Niedermünster, a w r. 1546 H. Zakonnice częścią wróciły do domów rodzicielskich, częścią odpadły od Kła i wyszły za mąż. W r. 1663 został H. zamieniony na przeorat Norbertanów. W 1616 poświęcono odbudowany kł., a jednocześnie wznowiły się pielgrzymki do relikwii św. Odilii. Podczas rewolucyi został Odilienberg jako własność narodowa sprzedany. W r. 1853 bp. strasburski Räss odkupił budynki i osadził tam tercyarki św. Franciszka. Niedermünster leży w gruzach. (Por. J. A. Silberman, *Beschr. v. H.* Strassb. 1835; Hugo Peltre, *D. Leben v. h. Odilia.* Strassb. 1719; Dion. Albrecht, *History v. Hohenb.* Schlettstadt 1751). *(Ch.)*

Hohenlohe Gustaw Adolf, kard. ur. 26 lutego 1823 r. w Rotenburgu (Fulda), † 30 Październ. 1896 r. w Rzymie; studyował prawo w Bonn, teologię we Wrocławiu i Monachium. W 1846 wstępuje do „Accademia Eccl.“ w Rzymie, zostaje w 1849 kapłanem, szambelanem papieskim i wielkim jałmużnikiem; 1857 r. tytularnym arbpem Edessy, 22 czerwca 1866 r. kardynałem. Po latach 1869 i 70 dom jego w Rzymie stał się centrum ruchu przeciwników ogłaszania dekretu o nieomylności papieskiej. H. poddaje się jednak dekretowi koncylium Watykańskiego. Od września 1870 r. mieszka w rodzinnych stronach (Księstwo Schilling — z tej linii Hohenlohe pochodził). W r. 1876 powraca do Rzymu. W 1878 zostaje archipresbyterem bazyliki Matki Boskiej Większej, 12 maja 1819 krdłem-biskupem Albano, w r. 1883 zrzeka się biskupstwa.

Hohenlohe Leopold Aleksander, książę de Schillingsfürst, ur. w 1794 r. w Kupferzell, był synem Karola Albrechta i Judyty baronowej Reviczky. Wychowany przez ex-jezuitę Riel'a, kształcił się w Wiedniu, Bernie; teologię skończył w Ellwangen. 1815 r. zostaje kapłanem i przebywa w Monachium i Bamberdze, gdzie pobożnością i kazaniami zdobył powszechną miłość ludu. Modlitwą swoją sprawiał wiele cudów nad chorymi. (Instytut ortopedyczny Nelne'go w Würzburgu). Przeniósł się do Węgier i 1844 r. zostaje bpem in partibus sardyceńskim. † 14 listopada 1849 r. Napisał wiele dzieł ascetycznych i pastoralnych, z których najpiękniejsze: *Was bindet den Katoliken an den römischen Stuhl?* (Bamberg 1820). W polskiem tłumaczeniu: *Christkatholische Hausmission* p. t. Missya domowa, czyli książka do nabożeństwa i nauki katolików. (Wilno 1852. 2-e wydanie. Wiedeń 1872); *Rzut oka* na leczenie cudowne księcia Hohenlohe z niem. 1812. (Die Wirkung des Glaubens in einer fürstlichen Familie des 19 Jahrh. Leben des Prinzen Hohenlohe Regensburg 1893. (Por. Hurter, *Nomencl. lit.*, Tom III).

Hohenzollern Karol bp chełmiński hr., senator Rzeczypospolitej za Stanisława Augusta, był koadyutorem przy bpie chełmińskim Bajerze i opatem pelplińskim od r. 1781, następnie opatem oliwskim, w r. 1784 został bpem; do r. 1793 uważany był za senatora Rzeczypospolitej, w którym to roku ze spisów senatorów wykreślony został. † w r. 1795.

Hohn Wilhelm ks., dr. filozofii, ur. w r. 1871 w Bützlingen. Napisał: *Die Nancy-Trier. Borromäerinnen in*

Deutschland 1810—99; *Ein Beitrag zur Statistik* u. Geschichte der barmch. Schwestern u. ihres wohlt. u. soz. Wirkens. 1899. *Die sozialökonom. Beziehungen* charitativ. Genossenschaft etc. 1900; *Barmherzige Schw. v. hl. Karl Borrom.*; *Bilder aus d. Geschich. der kath. Charitas*; *Joseph von Görres*; *Gereon v. d. Heide* u. d. Chronisten der Genossenschafs ergänzt und herausgegeben. 1900; *Ist eine Erhöhung der landw. Schutzzölle notwendig?* 1901, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str, 125).

Hohnerlein Maks, pedagog i muzyk, ur. w r. 1865 w Wirtembergu; napisał: *Wegweiser durch d. kath. populärwissenschaftlich Literatur*. 1894; *Lesebuch für männliche Sonntags- und Fortbildungs - schulen*, 1895; wyd. 2-gie 1896; *Einführung in die Haushaltungskunde*. 1899; *Nachweis v. Quellen* zu päd. Studien und Arbeiten. 1900, i w. in. Z utworów muzycznych *Sechs „Pange Lingua" für gem. Chor*, 1891; *Neue Liedersammlung* für Volkschule. 1—3. 1896—97; wiele mszy i t. d. (Por. Keiters, *Katholisch. Literaturkalender*. Essen. 1902, 16-o, str. 125.

Hohoff. 1) Marja, nauczycielka i pisarka dla młodzieży, ur. w r. 1855 w Recklinghaussen. Pisze pod pseudonimem Tante Maria. Ważniejsze utwory dla młodzieży są; *Glockenklänge fürs Kinderherz*. 1896; *D. schön. ste Tag. d. Lebens etc.* 1897; wyd. 2-e 1898; *Lebensperlen, lehrr. Erzähl.* 1898; *Der Schutzengel n. d. Beihtkind etc.* 1899; *Begleitworte für die kath. weibl. Jugend* bei der Entlassung a. d. Schule. 1899; wyd. 3-ie 1901; *Sie will Lehrerin werden* 1901, i w, in. 2) Wilhelm, pastor, ur. w r. 1848 w Medebach, napisał: *Protestant. und Sozialismus*. 1881; wyd. 2-ie 1883; *D. Revolution* seit dem XVI Jahrh. 1887; *Wertlehre des Aristoteles und Thomas v. Aquin*. 1893; *Warenwert und Kapitalprofit*. Einführ. in die Stud. d. polit. Oekonomie. 1002. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1902, 16-o, str. 126).

Hohoł Jonasz bp unicki piński i turowski, poprzednio archimandryta kobryński (pod Brześciem Litewskim). Bpstwo otrzymał 22 września 1595 za nominacyą Zygmunta III, któremu go polecili jako gorliwego poplecznika Unii bpi Pociej i Terlecki. Była to pierwsza nominacya królewska na bpstwo unickie. Jego i następcy jego bpa Onikiewicza gorliwym zabiegom przypisać należy, że Unia w Pińskiem odrazu się przyjęła. H. †, według Stebelskiego, w 1602 r. Szczegółów bliższych jego pasterskiej gorliwości nie posiadamy (Por. J. Bartoszewicz „Wiel. Enc. Org.")

T.

Hoitius Palatius Błażej, karmelita polski, przeor konwentu poznańskiego, wizytator prowincyi polskiej. Napisał *Conclusiones theologicae*. De ortu et origine sacri ordinis Prophetici Eliae Patris gloriosissimi, simul cum declaratione Provinciarum et Conventuum, in quibus fratres ordinis... commorantur. Posnaniae 1621, in 4-to—jest to krótka historya zakonu karmelitańskiego. Nadto wydał; *Postanowienie starożytnego zakonu Karmelitańskiego* także i o bractwie szkaplerza P. Maryi z góry Karmelu. Poznań 1623, 8-a. (Por. Wiszniewski, *Historya literatury polskiej*. Kraków 1851, 8-a t. VIII, str. 211; S. Orgelbrand, *Encykl. powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 170).

Holandya. ob. Niderlandy.

Holbach Paweł Henryk Dytrych, baron, ur. 1723 w Edesheim pod Bruchsalem (w Palatynacie) † w Paryżu 21 lutego 1789, wolnomyślny filozof francuski, przyjaciel Diderot'a współpracownik Encyklopedyi. System jego filozoficzny przesiąknięty jest najskrajniejszym materyalizmem: Niema Boga, niema duszy, niema nieśmiertelności, niema wolnej woli. Wszystko jest odwieczną materyą i odwiecznym ruchem, działaniem odwiecznych sił natury. H. więc łączy materyalizm Lamettrie i sensualizm Condillac'a z determinizmem i ateizmem. Moralność ma źródło swe w instynkcie samozachowawczym. Gorliwy niezmiernie w rozszerzaniu zgubnych swych pojęć, w czem przewyższył nawet Woltera. Główne dzieło jego: *Système de la nature, ou des lois du monde mo-*

ral, wydane pod imieniem Mirabaud († 1760 r. sekretarza akademii francuskiej) niby w Londynie 1770 r. Inne dzieła swe wydawał bezimiennie *Lettres à Eugénie* (1768), *Examen critique sur la vie et les ouvrages de St. Paul* (1770); *Le bon Sens* (1772); *La politique naturelle* (1773); *Système social* (1777); *Elements de morale universelle* (1776); *L'ethocratie* (1776), (Por. Wetzer und Welte, *Kirchenlexikon*, t. VI, str. 176 i nast).

T.

Holbein, utalentowana artystyczna rodzina niemiecka; szkoła szwabska. W początkach XVI w. spotykamy imię Zygmunta H-o, brata Michała, artysty, wspominanego przez Sandrarta, nie posiadamy jednak prac jego. — **1)** Jan (Hans) H. Starszy, ur. po 1460 r. (1473 ?) w Augsburgu, um. w ubóstwie w 1524 w Isenheim (Alzacya). Jest to natura wrażliwa i wszechstronna. Najwcześniejsze prace jego świadczą, że ulegał wpływowi Marcina Schongauera. Dzieła jego z tego czasu, znajdujące się obecnie w Muzeum Germańskiem, a wyobrażające Madonny, przypominają czasy dawnego idealizmu. Tchną one marzycielskim wdziękiem, pieszczotliwą miękkością. Następnie ulega kierunkowi naturalistycznemu. Znać na nim wpływ szkoły van Eycków w wiernem odtwarzaniu natury i sposobie traktowania barw. Stopniowo H. ulega nowym prądom, a mianowicie prądowi odrodzenia, który już wówczas z Włoch zaczął przenikać poza Alpy, do Niemiec środkowych. Od roku 1508 obrazy H-a noszą już cechy stylu Odrodzenia: i w ornamentyce renesansowej zamiast uprzedniej gotyckiej, i w barwach łagodnych, świetlistych, i w sposobie traktowania postaci ludzkich: odtąd na obrazach H-a figury mają kształty więcej zaokrąglone, kontury traktowane są miękciej, szaty układają się swobodniej; wogóle cechuje je pewien ruch i swoboda. Malowidło ołtarzowe H a z owej epoki, to ołtarz Monachijski (1515), przedstawiający męczeństwo św. Sebastyana, uchodzący słusznie za dzieło jego naczelne, zaliczany powszechnie do klejnotów malarstwa niemieckiego z epoki Odrodzenia. Obok postaci natchnionych św. Sebastyana i św. Elżbiety, nacechowanych pewnym realizmem, w obrazie tym zwracają na siebie uwagę postacie trędowatych, tak realistycznie traktowane, że rany ich służyć mogły za przedmiot badań dla medyków, celem określenia charakteru trądu, panującego w wieku XVI. Oprócz wspomnianego ołtarza do najznakomitszych dzieł H-a należą: obrazy z życia Najśw. Panny (1498, znajdujące się obecnie w augsburskiej katedrze); „Najświętsza Panna z Dzieciątkiem“ (1492 albo 1493, w kaplicy św. Maurycego w Norymberdze); bazylika Matki Boskiej Większej (1499, augsburska galerya); ołtarz Dominikanów we Frankfurcie nad M. (1501, składał się z kilku części, z których siedem, przedstawiających Mękę Chrystusa P.) znajdują się w prywatnem muzeum w tem mieście); bazylika św. Piotra i Pawła (1504 ?), obraz w kształcie tryptyku, zawiera w scenie chrztu św. Pawła, pomiędzy świadkami tego aktu, portretowane postacie samego artysty, żony i dwóch synów, Ambrożego i Jana, przedstawionych jako wyrostki a znajduje się w augsburskiej galeryi (dostał się tutaj z klasztoru św. Katarzyny z Augsburga). Bardzo wiele jego szkiców rysunkowych znajduje się w Berlinie, Wejmarze, Bazylei, Kopenhadze, Augsburgu, Frankfurcie nad Menem, w Paryżu. Zauważyć należy, że w ostatnich czasach historya sztuki przyznała prawa autorstwa Janowi Starszemu za dzieła, które uważane były jako utwory syna jego, Jana Młodszego.

2) Ambroży H., starszy syn poprzedniego, malarz i rysownik. Razem z bratem, Janem H. Młodszym, udaje się do Bazylei (1514—16), gdzie wykonywa w drzewie rysunki dla rozmaitych wydawnictw. Z prac jego do nas doszły: „Zbawiciel“ (muzeum w Bazylei); portret dwóch chłopców, portret mężczyzny (zbiór Amerbacha) i takiż portret z 1518 (Ermitaż, Petersburg).

3) Jan H. Młodszy, brat poprzedniego, malarz i rysownik, jeden z największych artystów niemieckich, ur. w 1497 lub 1498 w Augsburgu, rozwijał się i kształcił pod kierunkiem ojca. To też zawdzięcza wiele umiejętnej szkole ojca i mistrza swego, a nadzwyczajna zręczność i dar odtwarzania w kilku rysach zasadniczych charakteru osób szki-

cowanych, wysoka zaleta w H-ach Starszym i Młodszym, stanowi w ostatnim bogate dziedzictwo, zarówno fizyologicznie jak i pedagogicznie od rodzica swego nabyte. H. jako człowiek, to usposobienie zimne, ze słabo rozwiniętem sercem, obce uczuciu wdzięczności. Temperament burzliwy, hulaszczy, zły mąż i ojciec, pełen sarkazmu, a przytem taki wielki realista, że nawet interes własny nie skłonił go do tego, aby w portretach swych upiększył portretowanych, lub nie ujawnił tych braków, jakie spostrzegał. Prof. Ryszard Mutter charakteryzując H. i zestawiając go z Dürerem, pisze: „z niejaką słusznością można by Dürera nazwać Lutrem, a Holbeina Erazmem sztuki niemieckiej. Na jego bowiem portrecie własnym przejawia się również rys szyderstwa i krytycyzmu. Dürer na obrazie monachijskim wygląda jak jasnowidz; nieruchomem spojrzeniem przenika inny świat. W porównaniu z jego namaszczeniem, wizerunek Holbeina razi pospolitością i świeckością. Nie spogląda au-delà, rozpatruje się za to jasnobłękitnemi oczyma bystro i roztropnie po świecie, lecz z tej twarzy wyziera zarazem, jakgdyby chłód i bezlitośna nieczułość. To człowiek, którego ojciec umarł w nędzy, którego brata pochłonął wir życia. Okazywał im ten sam chłód i obojętność, co i wszystkim.“

Wiadomości o działalności H-a rozpoczynają się od chwili, gdy osiadł w Bazylei i tutaj razem z bratem przygotowywał rysunki dla wydań drukowanych. Poznaje się z Erazmem Rotterdamskim, którego egzemplarz „Pochwały głupoty“ przyozdabia 82 rysunkami, świadczącymi o olbrzymim darze H. obserwacyjnym, z podkładem satyrycznym (wyd. 1514 r.; egzemplarz przyozdobiony przez H-a był własnością autora, a obecnie znajduje się w muzeum bazylejskiem). W tym czasie położenie materyalne H-a nie było bardzo świetne. Muzeum darmsztadzkie posiada w zbiorach swoich portret nieznanego młodzieńca, podcyfrowany przez H-a, z datą 1515 r. Jest to najstarszy ze znanych portretów jego pędzla. W nim, a więcej jeszcze w wybornych portretach burmistrza Meyera i żony jego, z r. 1516 (obecnie w muzeum bazylejskiem), widać już znamienne cechy talentu H-a na polu malarstwa portretowego, cechy które potęgując się z wiekiem artysty, uczyniły z niego największego portrecistę owej epoki. W r. 1517 maluje freski wewnątrz i na ścianach zewnętrznych domu Hertenstejna w Luzernie. Po powrocie w jesieni 1519 do Bazylei, pracuje H. dużo nad dekorowaniem fasad rozmaitych domów. W tym też czasie wykonywa prawdziwe arcydzieło, portret przyjaciela swego, humanisty, Bonifacego Amerbacha; obrazy religijne: „Męka Pańska“ (składa się z 8 obrazów), „Narodzenie Chrystusa,“ „Pokłon królów,“ „Madonna“ dla Solothurn z Dzieciątkiem Jezus, w otoczeniu dwóch patronów tego miasta; obraz olejny z tejże epoki w muzeum bazylejskiem, zatytułowany „Chrystus w grobie,“ uderzający skrajnym realizmem, jest właściwie sumiennem, znakomitem studyum z natury topielca, którego jedyną kwalifikacyą na obraz religijny jest napis na wierzchu trumny, albo raczej skrzyni. Słusznie też zapisał go w regestrze dzieł Holbejnowskich Bazyli Amerbach: „wizerunek umarłego z tytułem Jezus Nazareński.“ Maluje freski w nowym ratuszu i tworzy szczególnie piękną Madonnę dla burmistrza Meyera. Ten ostatni obraz, znajdujący się najprawdopodobniej w prywatnej kaplicy Meyera, ocalał podczas prześladowań obrazoburczych w r. 1529, przeszedł w posiadanie księżniczki Elżbiety Hessen-Darmsztadzkiej, i, oczyszczony w r. 1887 z warstw późniejszych farb i werniksów, okazał się w całej swej piękności. Od tego czasu ustały spory, czy Madonna Drezdeńska czy Darmsztadzka jest dziełem H-a, i ta pierwsza, która przez długi czas uchodziła za oryginał holbeinowski, uznana została tylko za kopię obrazu H-a. Do tej epoki zaliczyć też należy: portret Erazma Rotterdamskiego, Doroty Offenburg, „Taniec śmierci“ (właściwie Taniec umarłych—„Todtentanz,“ satyra życia ludzkiego, 85 rysunków) i rysunki do Starego Testamentu (91 rysunków). Dwie rzeczy ostatnie wykonane zostały jako drzeworyty przez Lutzenburgera w latach 1523—26, a wydane dopiero w 1538 w Lyonie. W r. 1526 H. opuszcza Bazyleę, udaje się do Anglii, gdzie nadzwyczaj gościnnie zostaje przyjęty przez Tomasza Morusa, na skutek polecenia Erazma Rotterdamskiego.

W Anglii H. maluje prawie tylko portrety, jak: Morusa i jego rodziny (1527—29), prawdziwe arcydzieła; zaginęły wszystkie, pozostały tylko piękne do nich studya w muzeum bazylejskiem i zbiorach pałacu Windsorskiego; arcybiskupa Kantuaryjskiego, Warhama, biskupa z Rochesteru, Jana Fischera, koniuszego królewskiego, Henryka Quisl-forda, astronoma nadwornego królewskiego, Mikołaja Kratzera i wielu innych współczesnych osobistości. Zbiera za swe prace znaczny fundusz i w 1528 wraca do Bazylei, gdzie kończy freski w ratuszu i maluje kilka portretów. W r. 1532 opuszcza Bazyleę, na skutek panujących tam zamieszek religijnych i udaje się napowrót do Anglii, gdzie maluje wiele portretów; dużo z nich znajduje się obecnie w Berlinie, Hadze, Wiedniu, Dreznie, Florencyi. Na skutek zamówienia kupców hanzeatyckich urządza dekoracyę uliczną, wyobrażającą Parnas, podczas wjazdu Anny Boleyn; przyozdabia freskami salę ich cechową. Sława H-a coraz bardziej rośnie, wreszcie w 1536 Henryk VIII powołuje go na swego nadwornego malarza z pensyą roczną, odpowiadającą dzisiejszej wartości 360 funtów sterlingów. Z usposobienia i charakteru najzupełniej odpowiada H. swemu protektorowi. Z tego czasu posiadamy kilka portretów: Henryka VIII, królowej Janiny Sejmour, księcia Norfolku, Edwarda VI, Simona Jerzego z Kornwalii, Melhiora Maga, Johna Chambersa, lekarza przybocznego Henryka VIII. Z polecenia króla H. dwa razy podróżował na Kontynent, aby malować portrety księżniczek, względem których Henryk VIII nosił się z matrymonialnymi zamiarami: Krystyny duńskiej, siostrzenicy Karola V, i Anny księżniczki Kliwijskiej. Jako malarz nadworny królewski pracuje H. przy wykończeniu sufitu kaplicy w St. James Palace, sufitu bogatego w ozdoby własnego jego pomysłu, tworzy projekty ozdób architektonicznych i szkicuje wzory najrozmaitszych przedmiotów z zakresu sztuki stosowanej. Umiera w Londynie w 1543 r. pomiędzy 9 paźdz. i 29 listopada, w czasie morowej zarazy. Cechą portretów H-a jest przedewszystkiem prostota w układzie, znakomita charakterystyka typu, uwydatniona nie tylko w rysach twarzy, ale w całej postawie. „H. odtwarza z dokładnością objektywu; jest równie wielkim, gdy maluje urzędową minę Gwizyusza lub brutalną twarz króla; ogorzałego wilka morskiego, kłującego, co się da, lub wytwornego posła Morettę; sobtelną gracyę Krystyny duńskiej, albo filisterstwo gąski takiej, jak Anna Klewijska“—pisze Muther. Powaga i znaczenie H-a wzrasta jeszcze przez to, że do Niemiec przeniósł prąd nowy, odrodzenia, nie tracąc jednak indywidualizmu narodowego. (Por. *Holbein und seine Zeit* (2 wyd, 1873—76) przez Woltmann'a; P. Manz, *Hans Holbein* (Paryż 1879); Wornum, *Some account of the life and works of H. Holbein* (Londyn, 1867); Franz Stoedter, *Hans Holbein der Aeltere* (Berlin. 1896); E. Müntz, *Holbein d'après ses derniers historiques* (Paryż 1864); dr. J. W. Otto Richter (Otto von Golmen), *Hans H. der Jüngere. Eine altdeutsche Künstlergeschichte* (Berlin, 1901); *Historya Malarstwa* prof. Ryszarda Muther'a, tł. Stanisława Wyrzykowskiego, II, str. 100 i nast.; 155 i nast. Warszawa; H. Knackfuss, *Holbein der Jüngere* (Bielefeld i Lipsk, 1896); N. XVII *Künstler-Monografien*, ze 151 reprodukcyami fotodrukowanemi); *W. Enc. Powsz. Ilustr.* t. XXIX, 205 nast.; *Kirchliches Handlexicon.* Dr. Michael Buchberger, r. 1907, 2 t., str. 2002—3),

X. H. P.

Holcoth Robert, dominikanin, dr. teologii, ur. w Northampton, był profesorem w Oxfordzie, † w r. 1349 w mieście rodzinnem. Był to mąż wielkiej nauki i żelaznej pracy. Był zwolennikiem opinij św. Tomasza, ale w niektórych punktach skłaniał się do twierdzeń Okkama. Napisał: *Komentarz na cztery Księgi Sentencyj.* Lyon 1497; *Komentarz na Księgę Mądrości* Salomona. Spira 1483; *na Pieśni nad Pieśniami* i na 7 pierwszych rozdziałów *Ekklezyastyka.* Z teologicznych dzieł: *Institutiones theologiae moralis* de obligatione restituendi. Augustae 1756; *De Sacramentis in genere.* Tamże 1756: nadto rozprawę *o probabilizmie* (Ingolsztad 1759). H. był także uczonym filologiem i bibliofilem. Wydał cenny *Philobiblion seu de amore librorum* et institutione biblio-

thecarum, dzieło niesłusznie przypisywane Ryszardowi de Bury. Dokładny spis wszystkich dzieł H. podaje Richard et Giraud w swej „Bibliothèque sacrée.“ (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o; Blanc, *.Dict. de la Philos.* Paris 1906, 4-o; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t I; Echard, *Scrip. Ord. Praedic.* t. I, str. 629, i nast.).

X. J. N.

Holda (Ada, Hulda. Wujek — Holdama) prorokini, żyła za czasów Jozyasza, króla Judzkiego, któremu zapowiedziała klęski nad ludem za bałwochwalstwo; Jozyasz sam za upokorzenie się przed Bogiem, wedle tejże przepowiedni, miał nieoglądać klęsk tych. (4 Reg. 22, 14—20) — Proroctwo to miało miejsce około 640 r. przed Chrystusem. Grecy czczą H-ę 10 kwietnia (tegoż dnia u Bollandystów); kalendarz Karmelitów pod dniem 2 września; Martyrologium Kanizyusza pod dniem 1 września.

Holden Henryk, znakomity teolog, ukończył studya w Klimacduagh, otrzymał stopień doktora w Sorbonie i w Paryżu dokończył swój żywot 1662 r. Wydał: *Divinae fidei analysis* seu de fidei christianae resolutione. II. 2 cum apendice de schismate, Parisiis 1652, 1685, 1767; Coloniae 1655; i w wydawnictwie teologii przez Migne'a t. VI; *N. Testamentum brevibus annotationibus illustratum*, Parisiis, 1660 t. 2 in 12-o. (Por. Hurter, *Nomencl. lit.* t. I, p. 419; Dupin XVII, 194; Feller, II, II, 144; Hundhausen, *Kirchenl.* V, 181; Gillas III, 332—8).

Hollak Józef, biskup Arateński, sufragan Sejneński. Urodził się w Kranniszkach, w dzisiejszej gubernii Suwalskiej, w Maryampolskim powiecie 18 stycznia 1812 r. Początkowe nauki pobierał w domu rodzinnym, szkołę Wojewódzką w Sejnach skończył w roku 1832 i w tym samym roku wstąpił do seminaryum dyecezalnego w Sejnach i po roku, to jest 1833, jako zdolny i przykładny alumn, posłany do Głównego Seminaryum, które w roku 1836 przekształcone zostało na Akademiję Duchowną, którą ukończył ze stopniem kandydata św. Teologii. W 1837 r. 13 grudnia tego samego roku otrzymał święcenie kapłańskie. Ukończywszy studya teologiczne, do dyecezyi nie wrócił, otrzymawszy przeznaczenie od władzy duchownej na prefekta religii w Instytucie głuchoniemych. Pozostał w Warszawie, i pracował w instytucie przez lat 18 z wielkiem oddaniem się tym obowiązkom tak, że zdrowie wskutek wytężenia sił umysłowych psuć się poczęło. Władza duchowna powierzyła mu obowiązek nowy, prefekta w warszawskiem gubernialnem gimnazyum. Wkrótce potem przeznaczony na probostwo w Radzyminie odległym o trzy mile od Warszawy, nie długo tu pozostawał, gdyż Władza Pedagogiczna, znając wysokie zdolności i niemniejsze doświadczenie ks. H., nakłoniła go do przyjęcia obowiązków prefekta w szkole Pedagogicznej dla nauczycieli w Radzyminie. Prefektem w tej szkole, obok obowiązków proboszcza, zostawał od roku 1856 do 1862 roku. Wysłużywszy połowę emerytury podał się do dymisyi. W roku 1862 ówczesny Arcybiskup Warszawski Feliński powołał ks. Hollaka do Warszawy i powierzył mu zarząd świeżo założonej parafii św. Trójcy na Solcu. W roku 1866 po śmierci Mitwocha proboszcza parafii Wszystkich ŚŚ. ks. prałat Zwoliński przeniósł ks. Hollaka na to probostwo, którem zarządzał przez lat 17. Tu położył ogromne zasługi, bo oprócz zwyczajnych kłopotów jakie zwykle spadają na proboszczów większych parafij, zwłaszcza w Warszawie, spadł jeszcze na niego ciężar budowy największego kościoła. Warszawa, a szczególniej parafia Wszystkich ŚŚ. z biedniejszą ludnością zasług tego świętobliwego męża nie zapomni.

W roku 1883, wskutek układów Rosyjskiego Rządu ze Stolicą Apostolską, gdy na wszystkie stolice biskupie wakujące naznaczeni zostali biskupi, ks. H. został sufraganem Sejneńskim. Konsekracyę biskupią otrzymał w Petersburgu dnia 27 maja z rąk biskupa Lubelskiego Kazimierza Wnorowskiego, swego kolegi z czasów akademickich. W miesiącu czerwcu tego samego roku został proboszczem w Wyłkowyszkach. Będąc biskupem, obowiązków parafialnych, mimo podeszły wiek i słabe zdrowie, nieopuszczał, długie godziny przesiadywał w konfesyonale i często z ambony do swoich prze-

mawiał parafian. Letnie miesiące jak zwykle na zaproszenia proboszczów chętnie przybywał, wiernych bierzmował, portatyle i ołtarze świeżo przerobione poświęcał. Kościołów konsekrował 17, mianowicie: w Balwierzyszkach, Iglówce, Pilwiszkach, Pokojniach, Wejwerach, Wysokiej Rudzie, Grażyskach, Giżach, Pojewoniu, Wyłkowyszkach, Wysztyńcu, Błogosławieństwie, Gelgudyszkach, Łukszach, Kajmelach i Sudargach. W roku 1887 dnia 3 grudnia obchodził pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa; ponieważ ciężko cierpiał na astmę, zatem celebra biskupia odbyła się na plebanii. Umarł w r. 1890. Pogrzeb uroczysty odbył się 31 października; pogrzebany w kaplicy na cmentarzu kościelnym.

Trzy są drukowane dzieła ks. biskupa Hollaka: *Nauka Religii* wykładana w Warszawskim Instytucie głuchoniemych, 1855; *Systematyczny sposób wykładu nauki religii i moralności*, 1874, 2 tomy; nadto przy współudziale ks. Teofila Jagodzińskiego wydał cenną pracę p. t. *Słownik mimiczny* dla głuchoniemych. 1879. Te dzieła jak mówi ks. Gliński w pośmiertnym nekrologu nie mają sobie równych nawet za granicą. *X. F. A.*

Holland, matematyk i filozof niemiecki, ur. w r. 1742, † w 1784. Napisał po francusku *Reflexions philosophiques sur le „Systeme de la nature."* 1772, dobra odprawa materyalizmu barona Holbacha.

Hollweck Józef ks., kanonista niemiecki, ur. w r. 1854 w Pfaffenhofen pod Amberg, wyświęcony na kapłana w r. 1879, w r. 1892 został profesorem prawa kanonicznego w lyceum bpiem w Eichstätt. Napisał: *Das bischöfl. Semin. in Eichstätt.* 1888; *Der Apost. Stuhl und Rom.* 1895; *Das kirchl. Bücherverbot.* 1897, wyd. 2-ie; *Die kirchliche Strafgesetze.* 1899; *Das Zivileherecht* d. bürgl. Gesetzbuches. 1900; *Das Testament des Geistlichen* nach kirch. u. bürgerlichen Recht. (Por. Herder, *Konversations-Lexikon.* Freib. 1905, 8-o, t. IV).

Holofernes (imię własne, po persku= Orofernes), dowódca wojsk Nabuchodonozora (Nebukadnezar), króla Assyryi, zabity przez Judytę przy oblężeniu pogranicznej fortecy żydowskiej Bethulii. Imię i osobistość wspomniana tylko w ks. Judyty. (Ob. J u d y t a).

Holstenius Łukasz, bibliotekarz watykański, ur. w Hamburgu 1596 r., uczył się w Leydzie, studyując początkowo medycynę, następnie literaturę i starożytności greckie. Zwiedził z Filipem Cluwerjuszem Włochy i Anglię, gdzie dłużej przebywał w Oksfordzie i Londynie. 1624 r. udał się do Paryża i zajmował posadę bibliotekarza u prezydenta parlamentu de Mesmes. W 1627 porzuciwszy protestantyzm, przyjął wiarę katolicką i wstąpił do stanu duchownego. Synowiec Urbana VIII, kardynał Barberini, nuncyusz apostolski we Francyi, zabrał go do Rzymu ze sobą na sekretarza i bibliotekarza. Pż Urban VIII mianował go protonotaryuszem apostolskim i kanonikiem św. Piotra, Innocenty X bibliotekarzem watykańskim, Aleksander VII audytorem roty i posłał go do Insbruka na spotkanie królowej szwedzkiej Krystyny, udającej się do Rzymu.. H. uzupełniwszy wiadomości religijne królowej, przyjął od niej wyznanie wiary. R. 1629 był w Warszawie, aby wręczyć kapelusz kardynalski nuncyuszowi Santa Croce. Umarł d. 2 lutego 1661, pochowany w Rzymie w kle del' Anima. H. należał do najznakomitszych filologów i krytyków. Zostawił mnóstwo rozpraw o autorach starożytnych i nowożytnych. Z pomiędzy licznych jego pism z dziedziny kościelnej zasługują na uwagę: *Codex regularum*, Roma 1661; *De Abassinorum communione sub unica specie*; *De Sabbathio flumine*; *De forma et ministro Sacramenti Confirmationis apud Graecos*, Romae 1668; *Emmendationes in Eusebii librum contra Hieroclem. Collectio veterum Esiae monumentorum* ib. 1622; *Dissertatio de concilio Nicaeno*; *de Synesio.* Pisma polemiczne H-a w sporze z Pallavicinim wydał Fr. A. Zaccaria w Rzymie 1766 r. (Por. Wilkens, *Leben des gelehrten L. Hol.* Hamburg 1728; J. Fr. Boissonade, *L. Hols. epistolae ad diversos*, Parisiis, 1847; Räss, *Die Convertit.*, V, 186; VI, 369, 375; Dupin, XVIII, I; Fabricius, 2,410; Hurter, *Nomenclator.* t. I, 453, 482). *X. S. G.*

Holtzelau Tomasz T. J., ur. w Hadamar w r. 1716, przyjęty do zakonu w r. 1736, był profesorem filozofii w Wirceburgu, P. św. i teologii w Molsheim i teologii w Moguncyi. W r. 1760 wrócił do Wirceburga i tu przez 23 lat uczył teologii i Pis. św. † w r. 1783 w tem ostatniem mieście. Napisał *Theses logicae et ontologicae etc.* Wirceburgi, 1752, 4-o: *Theses theologicae de jure et justitia.* Herbipoli 1770 in fol.; *Honorius I summus Pontifex* fidelis at innocens etc. Norimbergiae. 1762, 4-o; *Theses de peccatis*, gratia, justificatione et merito. Tamże 1762, fol; *...de virtutibus et principiis theologicis.* Tamże 1764; 4-o; *Theses theologicae dogm.-polemico-scripturistico-scholasticae* de virtutibus etc. Tamże 1765, fol; *Theologia dogmatico polemico-scholastica* praelectionibus academicis accomodata etc. Wirceburgi 1766. Dzieło to ostatnie weszło do kursu teologii zwanej „Wirceburgensis." *Historia D. N. J. Chr. ex concordia Evangeliorum etc.* Wirceburgi 1774; *Dissertatio de studio theologico rite instituendo.* Tamże 1775; *Oeconomia Revelationis etc.* Herbipoli 1776, in 4-o; *Canticum Prophetae Habacuc* ex Hebraeo etc. Tamże 1777, 4-o; *Dissertatio de Clemente Alexandrino* ejusque morali doctrina etc.—Tamże 1779, 8-o; *Harmonia Evangelistarum* in enarranda Christi anastasis historia etc. Tamże 1789 roku, in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV. 437—41; Daniel, *Manuel des Sciences.* Paris 1903, 8-o. str. 501—59). *X. J. N.*

Holyoake Jerzy ob. Sekularyzm.

Holzammer Jan ks. ur. w r. 1828 w Moguncyi, studya teol. i filozoficzne odbywał w Giessen, Tybindze i Moguncyi, wyśw. na kapł. w r. 1852, w r. 1854 został docentem i profesorem egzegezy St. Testamentu w Moguncyi, w r. 1863 egzaminatorem prosynodalnym, w r. 1865 drem teologii honoris causa w Wiedniu. Napisał *Einiges über das Sechstagewerk* nach Offenbarung und Wissenschaft. 1858; *Passionsbüchlein,* Mainz 1865; *Der bibl. Schöpfungsbericht.* 1867; *Die Bildung d. Klerus in kirchl. Semin.* od. an Staatsuniversitäten. 1900 i inne. Nadto wydał *Guilelm. Estii in omnes divi Pauli epist.* item in cath. commentarii, Moguntiae 1858 i nast., wyd. 2 ie; opracował nanowo Schustera, *Handb. zur. bibl. Gesch.* Frieb. 1871, wyd. 3-cie, 1877, 4-e 1907; nadto pisał wiele do różnych czasopism katolickich. (Por. Schäfler, *Handlexik. der kath Theol.* 1883, t. II; Keiters, *Kath. Literaturkalend.* 1902).

X. J. N.

Holzhauser Bartłomiej, ur. w r. 1613 w Laugna w Szwabii pod Wertingen, był synem ubogiego szewca, uczył się w Augsburgu i w Neuburgu, gdzie był przyjęty do zakładu prowadzonego przez OO. Jezuitów, szczególnem zrządzeniem Opatrzności, gdyż nie wiele znając się na śpiewie, złożył zeń świetnie egzamin. Później pokazało się, że nic nie umiał, ale zatrzymano go w zakładzie, gdzie przebył lat 5 i ukończył chlubnie humaniora w r. 1633. W tymże r. udał się na uniwersytet do Ingolnsztadu, w r. 1636 otrzymał doktorat z filozofii, a w 4 lata potem licencyat z teologii, w r. 1639 został kapłanem w Eichstädt, następnie przeszedł do Salzburga i został kanonikiem i proboszczem w Titmoning, i tu w r. 1640 założył pierwszy dom dla kapłanów świeckich, których zorganizował w stowarzyszenie kapłanów świeckich wspólnie żyjących, na wzór istniejących w pierwszych wiekach Kła podobnych instytucyj. Nazywano tych kapłanów Bartolomitami (ob.), w Polsce Bartoszkami (ob.) albo Komunistami. W r. 1642 został H. proboszczem i dziekanem u św. Jana w Leoggenthale w Tyrolu, gdzie prowadził wraz z innymi kapłanami życie wspólne, następnie wikaryuszem generalnym bpa w Chiemsee, w r. 1654 proboszczem i dziekanem w Bingen nad Renem, gdzie † w r. 1658. Zwłoki pochowano w kle parafialnym w Bringen, gdzie ma pomnik w kształcie tablicy grobowej, którą przy restauracyi kła w r. 1835 rozbito. Gdy w r. 1858 obchodzono 200 letnią rocznicę śmierci świątobliwego sługi bożego, odżyła w Niemczech pamięć cnót i zasług H-a. W r. 1880 wzniesiono słudze bożemu piękny pomnik w stylu gotyckim, w niszy zaś przy pomniku złożono szczątki śmiertelne Bartłomieja. H. był mężem niezwykłym i o-

patrznościowym, jego życie i dzieła oraz nadzwyczajne łaski i wizye nadprzyrodzone wyróżniają go z pośród najpiękniejszych postaci XVII w. Dzieła piśmienne H-a są: *Constitutiones cum exercitiis clericorum saecularium in communi viventium.* Coloniae 1662, dzieło często przedrukowywane; *De humilitate.* Moguntiae 1663 i in. wyd.; *Holzh. Geheime Visionen.* Bamberg 1799; *Commentarii in Apocalypsin.* Tamże 1799; nowe wydanie w Krakowie 1894: in 8-o, u Missyonarzy; *Opuscula ecclesiastica* juxta romanam editionem 1684; wyd. nowe przez ks. Gaduel'a w Paryżu 1861.—O H. pisali m. in.: *Vita del Ven. servo di Dio B. H.* Roma 1704; *Vita ven. B. H. vitae communis* clericorum restauratoris. Ingolstadii 1728; *Biographia vener. servi Dei Barth. Holzh. etc.* Bambergae 1884, in 12-o; Clarus, *B. H's Lebensgeschichte und Gesichte* etc. Regensb. 1849, 2 tomy; Werfer, *Leben ausgezeichneter Katholiken.* 6 t. Schaffhausen 1853; 1886; Weidenbach, *Leben des ehrw. Dien Gottes B. H.* Mainz 1858; Gaduel, *Vie du vener. serviteur de Dieu etc.* Orleans 1861, jedna z lepszych prac, zawiera wiadom. o dziełach sługi bożego; drugie wyd. p. t. *La vie et l'esprit du serv. de Dieu B. H.* Paris, 1868, in 12-o; Bruder Dr., *Die Besichtigung der Reliquien des ehrw. B. H. zu Bingen.* Mainz 1884; Coppin 1894; in 12-o; Górka J. ks. dr.. *Żywot i dzieła wieleb. sługi boż. Bart. Holzh.* Tarnów 1908, 8-a. (Por. Schätler, *Handl. der kath. Theol,* 8-o. t. II; Glaire *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 1037).

X. J. N.

Holzmann Apoloniusz z zakonu Brac, Mniejszych † w r. 1748, był lektorem filozofii i teologii. Opracował *Jus Canonico-practicum* secundum ordinem 5 librorum Decret. Greg. IX 348 casibus... practice illustratum, Campidoniae 1749, in fol.; *De jure et justitia.* Salisburgi 1901, in 4-u. *Theologia moralis.* Tamże 1737—42. 2 vol. in fol. Był probabilistą; wspominany często przez św. Alfonsa Ligouri'ego. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 78).

Holzwarth Franciszek Józef, teolog i historyk katolicki, ur. w r. 1826 w Gmünd, po odbyciu tamże studyów i w Elwangen, a następnie w Tybindze filozofii i teologii, został w r. 1850 kapłanem i oddał się duszpasterstwu. Od r. 1851 de 1857 był repetentem w instytucie Wilhelma w Tybindze; odbył podróż naukową do Francyi, wreszcie został proboszczem w Thannheimie i wychowawcą w domu hr. Schaesberga; † w r. 1878 we Fryburhu w Bryng. Napisał. *Petrus Claver etc.* Tübingen 1856; *Katholisch. Trosteinsamkeit.* München 1857 — 74, 19 tomów; *Ludwig v. Edeltrudis* oder Bilder aus Kirche im XII Jahrh. Tübingen 1858; *Handbücher für das priesterl. Leben.* 1861—66, 17 tomików; *Deutsche Legende* Cannst. 1861—62; Münster 1862 i nast; *Stunden der Andacht.* Schaffhausen. 1868 i nast., 4 tomy; *Gerichte Gottes* üb. die Verfolger der Kirche als Mahnruh etc. Mainz 1872, 6 zesz. *Briefe üb. das hl. Messopfer.* Tamże 1863; *Allgem. Weltgeschichte fürs Volk.* Tamże 1877—81, 7 tomów. Ostatnie to dzieło wyszło w przekładzie polskim z licznemi uzupełnieniami, p. t, *Historya powszechna.* Warszawa r. 1880 — 1891, 8-a, t. 7 w 10 częściach (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* 1883, 8-o, t. II, str. 345)

X. J. N.

Hołoka Andrzej, rytownik polski z początków XVIII w. Rytował wizerunki Świętych np. św. Anny, św. Jana z Dukli i t. d. (Por. Kołaczkowski, *Słownik rytowników polskich.* Lwów 1874, 8-o, str. 26).

Hołowackij Jakób ob. Głowacki.

Hołowczyc Szczepan, arbp warszawski, prymas, senator Królestwa polskiego, urodził się 1741 r. w województwie nowogrodzkiem, z ojca Antoniego i matki Maryanny Ostaszkiewiczówny, ochrzczony 14 lutego 1741 r. w kościele par. Turzeckim. Otrzymawszy średnie wykształcenie w szkołach wileńskich. wstąpił do zakonu OO. Jezuitów, w r. 1771 wystąpił od Jezuitów i przyjęty został do Zgromadzenia księży Missyonarzy w Warszawie, gdzie w 1772 r. otrzymał święcenia kapłańskie i był zaraz przeznaczony na sekretarza ks. Młodziejowskiego bpa poznańskiego i war-

szawskiego. Za wstawiennictwem Andrzeja Zamoyskiego, kanclerza kor., otrzymuje w 1773 r. od prymasa Podoskiego probostwo kutnowskie. Lecz w następnym roku opuszcza to probostwo i w celach naukowych, a także dla poznania obcych krajów, udaje się zagranicę. W Rzymie kształci się przez 2 lata w prawie kanonicznem, a powracając w 1776 r. do kraju, po drodze zwiedza całe Niemcy. Jako sekretarz bpa płockiego ks. Michała Poniatowskiego, otrzymuje probostwo w Osieku dyecezyi krakowskiej. W tymże czasie Akademia Krakowska przyznaje mu stopień doktora obojga prawa. Powtórnie wyjeżdża do Włoch w sprawie sukcesyi Opactwa Miechowskiego i przeznaczenia jego majątku na rzecz Akademii Krakowskiej. W r. 1779 powraca do kraju, wywiązawszy się pomyślnie z danej mu misyi, Bp. Poniatowski, jako przewodniczący w komisyi Edukacyjnej, deleguje Hołowczyca do wizytowania szkół litewskich. H. staje się gorliwym i sumiennym pomocnikiem bpa Poniatowskiego na polu oświaty narodowej. W r. 1781 bp. poznański Okęcki mianuje go kanonikiem kolleg. Warszawskiej; odtąd szybko posuwa się w hierarchii duchownej. W r. 1783 otrzymuje probostwo Wrociszowice w Dyecezyi krakowskiej. W roku 1785 zostaje kanonikiem katedralnym krakowskim, a w 1788 prałatem kollegiaty kieleckiej, otrzymawszy z Rzymu za wstawiennictwem arbpa Poniatowskiego dyspensę na kumulacyę godności klnych. W roku 1791 znowu wyjeżdża zagranicę do Francyi, Holandyi i Niemiec. Po rozbiorze kraju zamieszkał pod Kielcami, nie rezygnując z kanonii krakowskiej. Przy ustanowieniu nowej dyecezyi Sandomierskiej zostaje bpem Sandomierskim, wkrótce otrzymuje godność senatora Królestwa i wybierają go na administratora archidyecezyi warszawskiej, po arbp Malczewskim. W jesieni 1819 r. prekonizowany na arbpa i prymasa warszawskiego. Uroczysty ingres do kła metropolitalnego św. Jana w Warszawie odbył 17 grudnia 1819 r. Komisya rządowa wyznań religijnych i oświecenia publicznego w r. 1820 mianuje H. swoim członkiem. W r. 1821 otrzymuje tytuł członka honorowego Towarzystwa warsz. przyjaciół nauk. H. na rzecz Skarbu ustępuje z kompetencyi należnej arbpom warszawskim 3,000 rb. Hołowczyc † d. 27 sierpnia 1823 r. w Warszawie; na pogrzebie jego d. 30 sierpnia miał mowę ks. Franciszek Szaniawski, kanonik katedry warszaw., prof. prawa na uniw. warsz. Pochowany w podziemiach kła metropolitalnego św. Jana w Warszawie. W tymże kle w prawej od wejścia lunecie, obok pomnika St. Małachowskiego, jest pomnik dla Hołowczyca. Był on mężem światłym i wielce przyczynił się do reformy Akademii Krakowskiej,— do dobrego urządzenia szkół, —i wogóle do rozszerzenia oświaty w kraju. W gronie duchowieństwa nie potrafił sobie zjednać zaufania, bo mało nad niem pracował. *Ks. L. Ł.*

Hołowiński Ignacy, arbp metropolita mohylowski, ur. 24 września 1800 r. w Owruczu, z rodziców Piotra i Dominiki Łęskich. Otrzymawszy początkowe wykształcenie w szkole w Międzyrzecu, r. 1825 wstąpił do seminaryum w Łucku, zkąd wysłany był do akademii duchownej wileńskiej, gdzie otrzymał stopień magistra teologii i wyświęcony został na kapłana 1831 r. Działalność swoją rozpoczął jako kapelan szkoły szlacheckiej w Żytomierzu. Po kilku latach został kanonikiem katedralnym w Żytomierzu, profesorem religii i kapelanem uniwersytetu kijowskiego. W Kijowie wszedł w bliższe stosunki z Michałem Grabowskim, H. Rzewuskim, Kraszewskim, Świdzińskim, Przezdzieckim i innymi. Nauką i dowcipem ożywiał zebrania literackie. Niepospolitemi obdarzony zdolnościami, rzetelną pracą doszedł do wszechstronnego wykształcenia. Wówczas przetłumaczył Szekspira wierszem miarowym (tłumaczenie to wydane w 2 t. w Wilnie 1840 r. pod pseudonimem Kefalińskiego) i „Sonety“ Petrarki. W 1839 r. kiedy uniwersytet kijowski został zamknięty, H. udał się do Ziemi Świętej. Podróż tę opisał w formie listów do brata i wydał p. t. *Pielgrzymka do Ziemi Świętej, odprawiona przez ks. H.*, Wilno 1841—2, 5 t.; Petersburg 1853, 1 t. Dzieło to daje nam poznać H. nietylko jako męża wiedzy, ale i jako człowieka wielkiego serca. Ukończywszy *Pielgrzymkę*, podjął H. myśl wydawania Ojców Kła, wybierając ważniejsze ich dzieła, ale

myśl ta nie doszła do skutku, gdy H. wezwany został w maju 1842 r. do Petersburga do urządzenia akademii przeniesionej z Wilną. Wskutek nominacyi H. na rektora przypisywano mu bezzasadnie sam projekt przeniesienia akademii wileńskiej. H. jako rektor i profesor akademii duchownej, pracował niezmordowanie nad wykształceniem Kłowi kapłanów według serca Bożego, dobierając odpowiednich współpracowników, zasłużonych dawnych profesorów wileńskich. Nadto H. wówczas pisał *Legendy*. (Wilno 1843)—zbiór powieści, wziętych z Pisma św. i dziejów Kła i kraju; w 1844 wydał *Tekę rozmaitości*; jest to zbiór drobnych szkiców, między którymi pierwsze zajmuje *Życie mojej matki*, gdzie H. z prostotą i uczuciem opowiada żywot swojej matki, a zarazem ciężką biedę swoich lat dziecięcych. Jednocześnie wydał *Obraz Cebesa* i *Doręcznik Epikteta*, przełożone z greckiego i objaśnione uwagami. W 1846 r. wydał poemat *Dzieciątko Jezus*, oparty na tle legend Ewangelii apokryficznych; w 1847 powieść *Rachel*, a r. 1848 wydał zebrane razem *Pisma Żegoty Kostrowca*, (pod tym pseudonimem drukował poprzednio wspomniane swe prace). Walcząc przeciwko filozoficznemu zakażeniu umysłów napisał H. rozprawę *O stosunku bezpośrednim filozofii do religii i cywilizacyi naszej* (w „Tygod. petersb." 1846 n. 18—53). Zasługą jest H., że Kł w Cesarstwie, ogołocony z bpów w 1848 r. otrzymał nowych a dobrych pasterzy. Ludzie miłujący Kł umieli ocenić prace H. i dlatego, gdy Kazimierz Dmochowski miał zostać arbpem metropolitą mohylowskim, prosił, żeby dano na koadyutora H. D. 6 lipca 1848 prekonizowany został bpem karyste ńskim in p. i. koadyutorem arbpa Dmochowskiego *cum jure successionis*. Konsekrowany d. 12 Grudnia 1845 r. w Petersburgu przez arbpa Dmochowskiego i bpów Goldmana i Fijałkowskiego, H. wpływał na losy Kła w cesarstwie. Arbp Dmochowski zdał całą pracę H. przy urządzaniu i rozgraniczaniu 7 dyecezyj ustanowionych według konkordatu z 1847 r. Skutkiem tych zajęć H. zostawił 7 ksiąg opisu 7 dyecezyj w cesarstwie; jest to ważny materyał do historyi Kła w Rosyi. Po śmierci Dmochowskiego (1851 r.) H-i został arbpem mohilowskim. D. 28 stycznia t. r. upoważniony był do objęcia zarządu archidyecezyą. Paliusz otrzymał na konsystorzu w Rzymie d. 3 września, a bp wileński Żyliński wręczył mu takowy d. 23 listopada t. r. Zasiadłszy na stolicy arbpiej H. ujął w żelazne ręce rządy Kła. Trzymając się ściśle prawa i konkordatu usuwał niegodnych przedstawicieli duchowieństwa, a przynajmniej osobistą pracą i czuwaniem paraliżował ich szkodliwą działalność. Troska o przyszłość Kła niepozwoliła mu porzucić kierownictwa Akademii duchownej i ku wielkiej radości młodzieży, zatrzymał stanowisko rektora. Kształcąc umysł młodych lewitów, starał się przywiązać ich serca do rzeczy swojskich, wskazując piękność literatury klnej. On to wydobył no światło dzienne świetną postać Wereszczyńskiego *(Kazania,* Petersburg 1854), wskazywał zalety Młodzianowskiego, Birkowskiego i innych. Wykład ten *Homiletyki* wyszedł z druku w Krakowie po śmierci H. w 1859 r. Wierni często mieli sposobność słuchania prawd wiary, które im H. z namaszczeniem a prostotą wykładał *(Kazania niedzielne, świąteczne i pogrzebowe*, oraz allokucye miane w Petersburgu. Kraków, 1857). Praca nad siły, troski o sprawy Kła, wyczerpały wreszcie wątły organizm arbpa. W lutym 1855 r. oswiadczono mu, że choroba jego jest śmiertelna, wezwał na pożegnanie młodzież akademicką i błogosławił jej i zalecał miłość Kła i wierną mu służbę; do bpa Kahna rzekł: „ja umieram, broń Kła." Przyjąwszy Sakramenta śś. † d. 19 października, pochowany w podziemiach Kła na cmentarzu wyborskim. Z papierów pozostałych po H., oprócz wspomnianej „Homiletyki" wydano w Krakowie *Hymny Kościelne*, przełożone na język polski (1857 r. in 12). (Por. *Pamiętnik Religijno-moralny*, 1857 r., *Pamiętniki Zygmunta Felińskiego*, t. II; Estreicher, *Bibliogr. pol XIX w.* II, 144). *X. S. G.*

Hołownia Ludwik jezuita z prowincyi litewskiej, ur. w r. 1696, wstąpił do nowicyatu w r. 1716; był nauczycielem humaniorów; poświęcał się kaznodziejstwu. † w Mścisławiu w r. 1742, gdzie był przełożonym. Napisał *Powitanie*

najj. Trybunała ded. Mich. Judyckiemu. Wilno 1740.

Hołowski Kazimierz Aloizy, jezuita, ur. w województwie pińskiem w r. 1718. Wstąpił do zakonu w r. 1732, był profesorem humaniorów i teologii moralnej, oraz prefektem studyów w Pińsku w r. 1787. Napisał *Compendium Geographiae* e priscis novisque Scriptoribus depromptum etc. Vilnae 1743 — wierszem; *Notitia utriusque Poloniae* in duabus tabulis. Tamże 1748, in fol.; *Chartae geographicae* Galliae, Germaniae, majoris Poloniae etc. 1750, in fol.; *Europa seymująca albo Państwa*, w których wolne seymy bywają. Warszawa 1753; *Geografia polska*. Tamże 1757, fol.; wiele mów i panegiryków o Królowej Polski i innych znakomitościach. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 435).

Hołubowicz Józef Wiktor, ur. 20 lutego 1835 w Rożnowie w sądeckiem, wstąpił 25 marca 1854 r. do Towarz. Jezusowego w Starejwsi. Studya retoryczne odbył w Baumgartenburgu pod Lincem w Austryi, filozoficzne w Preszburgu, poczem słucha teologii w Laval. Wraca na rok 1869 do Tarnopola, a w roku następnym odbywa trzecią probacyę w Wielkiejpolsce. W r. 1871 po ukończeniu wojny francusko-niemiec. przełożeni przeznaczyli go, by pośpieszył z pociechą duchowną do jeńców francuskich. Udał się więc na Szląsk pod Lamsdorf, gdzie kilkanaście tysięcy Francuzów czekało na jego pomoc, a niósł im ją nie tylko pod względem duchownym, ale i materyalnym, kwestując dla nich po okolicznych wsiach; za tę pieczę otrzymał od rządu francuskiego medal zasługi. Od r. 1872 do 1880 z jednoroczną przerwą uczy znów w konwikcie tarnopolskim, a widząc brak odpowiedniego modlitewnika dla młodzieży, połączonego z rozmyślaniami, zastosowanemi do potrzeb wieku, ułożył książeczkę p. t. *Upominek dla młodzieży*, który w niewielu latach doczekał się sześciu wydań w ogromnych nakładach. Również dla młodzieży już to napisał, już to przerobił *kilka utworów dramatycznych*, które na nowo wydano w Krakowie r. 1906. R. 1884 powierzono mu redakcyę *Misyj katolickich*, którą prowadził aż do zgonu d. 5 marca 1887 r. w domu ś. Barbary w Krakowie. Za jego staraniem założono w dyecezyach: krakowskiej, tarnowskiej i lwowskiej Stowarzyszenie ś. Franciszka Ksawerego celem rozkrzewienia wiary. Dużo prac swych drukował w *Missyach*, wydawanych również osobno, jako to: *Działalność misyjna zakonów św. Franciszka*, Kraków, 1886; *Wyprawy misyjne do kraju Zambezy*, Krak. 1885; *Dzieje chrześcijaństwa w Japonii*, Krak. 1887; *Bułgarya, jej przeszłość dziejowa i jej obecne narodowe i religijne odrodzenie*, Kraków, 1885; *Wyspy sandwiskie i Gambier w Oceanii*, Kraków, 1892. Prócz tego ułożył i wydał: *Przewodnik Kongregacyi Maryańskiej*, Lwów, 1876; *Nowenna do ś. Józefa*, ost. wyd. w Krakowie 1905; *Litania i pieśń o ś. Stanisławie Kostce ułożona z powodu 300 rocznicy zgonu.— Pieśni u żłóbka*, Lwów 1875; *Hymn do Matki Serca Jezusowego na 16 czerwca 1875*; *Pieśń do Matki Bożej Bolesnej*, Poznań 1863, poczynające się od słów: „Matko cierpiąca, której serce tkliwe.“ *Praktyczna gramatyka języka francuskiego*, Tarnopol, 1873; *Historya literatury polskiej* (litografowana), Lwów 1879. Na podstawie dzieła ks. Dominika Bouhours ułożył *Życie ś. Franciszka Ksawerego*, Kraków 1887 i przełożył pracę Vuillaume'a p. t. *Historya przeniesienia Domku Loretańskiego*. Kraków 1885. Wreszcie ogłosił drukiem przemówienie p. n.: *Discours tenu à l'occasion de la bénediction du cimetière au camp de Lammsdorf*, Falkenberg 1871. (Por. *Missye Katolickie*, rocznik VI, str. 123 i nast.).

M. B.

Hołyński Otton, ks. profesor historyi Kła w uniwersytecie lwowskim. Dzieła jego: *Niektóre przepisy* co do bielizny i szat kościelnych, oraz sposób sporządzania tychże, Lwów, 1869; był redaktorem lwowskiej *Chaty dla starszych i dla dzieci* t. III—XII; *Czytania majowe dla ludu*, siedem seryj; *Pamiątka polskiej pielgrzymki do Rzymu*. Lwów, 1877; w r. 1876 założył poważny organ „*Wiadomości kościelne*“ i prowadził do r. 1888 włącznie *Pastor bonus*, dwutygodnik.

Homagium—termin, używany w prawie feudalnem na oznaczenie hołdu, składanego przez wasala suzerenowi w zamian za otrzymaną od niego tytułem lenna majętność. Jeśli lennik obdarzony został paroma posiadłościami, musiał tylokrotnie składać przysięgę, ile różnych feudów otrzymał od seniora. Jeżeli zaś nadane majętności należały do różnych właścicieli, lennik każdemu z nich obowiązany był składać H. Po złożeniu H. senior wręczał wasalowi inwestyturę (ob.) na objęcie lenna w posiadanie, wasal zaś stawał do suzerena w stosunku mniej lub więcej ścisłej zależności. Według zakresu przyjętych przez lennika zobowiązań prawo feudalne odróżnia 3 rodzaje H.

H. proste (francum, liberum), które zawierało tylko przyrzeczenie niedziałania na szkodę suzerena, nie obowiązywało natomiast do żadnych usług. Stąd po niemiecku zwało się „ein treyleben."

H. zwykłe przez prawo zwyczajowe Normandzkie „Le Grand Coutumier de Normandie" określane, jako „promesse de garder foy des choses droiturières et de donner conseil et ayde." Wasal, związany zwykłem H. zobowiązywał się do służenia suzerenowi radą (conseil) i pomocą (ayde), choć nie koniecznie osobistą, w wyprawach wojennych na nieprzyjaciela, o ile nim nie będzie inny suzeren wasala.

H. ligium wreszcie nakładało na lennika obowiązek czynnego i osobistego uczestnictwa we wszystkich bez wyjątku wyprawach wojennych suzerena, choćby nawet przeciwko innym suzerenom lennika podjętym. Suzeren, posiadający tego rodzaju przywilej pierwszeństwa przed innymi suzerenami, nazywał się „dominus capitalis;" stosunek zaś wzajemny między nim a wasalem „dependentia legia," „la ligeance." Składający H. ligium stawał się człowiekiem (homo, hominium, homo ligius, stąd nazwa H.) suzerena; oddawał siebie i wszystkie swoje posiadłości, nawet allodyalne pod jego jurysdykcyę. Był to więc najwyższy stopień zależności feudalnej. W wiekach średnich niektórzy panujący, z gorącej wiary i przywiązania do Kościoła, dobrowolnie uznawali się za lenników Stolicy Apostolskiej. Zależność, jaka się stąd wytwarzała, po większej części była bardzo luźna, gdyż poza przyrzeczeniem wierności względem Stolicy Św. nie zawierała żadnych innych zobowiązań. Miała jednak to znaczenie, że dawała papieżom w samem prawie feudalnem oparcie i podstawę do pozbawienia korony wiarołomnych wasalów. Nie brak zresztą w historyi Kościoła przykładów i ściślejszej zależności feudalnej. Tak nprz., poczynając od r. 1059, kiedy Robert Normandzki złożył H. papieżowi Mikołajowi II królowie Neapolitańscy stają się „homines legii Ecclesiae Romanae;" i podobnie królowie Angielscy od r. 1213, Arragońscy od 1208 (ob. Lenno).

Literatura: Brussel, *Nouvel examen de l'usage général des fiefs en France*; Glasson, *Histoire du droit et des institutions de l'Angleterre, t. II*; Walter, *D. Rechtsg. n. 216*; Cavagnis, *Institutiones iuris pub. eccl. t. II, n. 222*; Schmalzgrueber, *Jus eccl. univ. tit. De feudis*; Wolf, *Studien aus dem can. Privat-recht*: Sentis, *De monarchia Sicula*; Hergenröther, *La Chiesa cattolica e lo Stato*, diss. 10; Rohrbacher, *Historia ecclesiast.* vol. 6. *X. J. G.*

Homeryci (Sabejczycy). Naród zamieszkujący południową Arabię. W III wieku głosił między H-mi aryanizm niejaki Teofil (Grzegorz Nysseński wspomina o nim). Za jego wpływem stanęły trzy kościoły w Tafar, Aden i w Hormuz. Częste stosunki H-ów z Abissynią wpłynęły na rozszerzenie katolicyzmu między nimi. W wieku VI królem H-ów był Dunaan, żyd, który, mszcząc się za prześladowanie żydów przez Rzymian, prześladował katolicyzm w swem państwie. W Negronie wszystkich księży, zakonnice i śpiewaczki kościelne, w liczbie 420 osób kazał spalić na ogromym stosie; prócz tego zamordował 5000 chrześcijan. Pisarze arabssy nazywają D-a Saheb—al—Akhdond (pan rozpalonych pieców). Elesbaan Abissyński zwyciężył D-a i własnoręcznie go zabił. Po śmierci D-a kościół w Negronie odbudowano; metropolitą został Gregencjusz, królem Abraham. Gregencjusz jest autorem dzieła: *Disputatio cum Herbano*

Judaeo (*Bib. Max.* P. P. VI). Za panowania Persów H-ci zostali nestoryanami, za rządów mahometańskich przyęli Islam. *X. B. S.*

Homiletyka. I. Nazwa i określenie. Homiletyka, od wyrazu greckiego ὁμιλέω (obcować, zgromadzać się, układać się), oznacza umiejętność przemawiania na zgromadzeniach, czyli mówienia do ludu. W poszczególnem zaś znaczeniu, jak ją tu bierzemy, H. jest to nauka, podająca zasady, według których duchowni, od Kła posłani, mają spełniać obowiązek opowiadania słowa Bożego ku większemu pożytkowi zebranego ludu. Homiletykę należy nazwać nauką, bo naukowo podaje zasady mównictwa w pewnym porządku i związku zebrane. Zasady te służyć mają nie dla wszystkich mówców wogóle, lecz jedynie dla duchownych, którym pomagają, aby godnie spełniali włożony na nich obowiązek nauczania, płynącego przedewszystkiem z ich posłannictwa i duszpasterstwa. H. zatem nie zajmuje się tylko wymową kaznodziejską, czy świętą. (*eloquentia rhetorica sacra*), bo nie wymowa w niej pierwsze zajmuje miejsce, ani „nie ona stanowi głównego zamiaru kaznodziei," lecz prawdy wiary, lecz skuteczność tych prawd objawionych, oraz ich przemagający wpływ na serca i umysły (ks. Ignacy Hołowiński, *Homiletyka*, Kraków, 1859, str. 9). „Nie odrzucamy przeto nauki wymowy", pisze ks. A. Ważyński (*Homiletyka*, Kraków, 1891, str, 3), „ale chcemy z wymowy zrobić homiletykę, t. j. ją schrześcijanić, aby była nauką dla kaznodziejstwa Bożego." Słusznie więc H. nazwać można umiejętnością opowiadania słowa Bożego, bo prawdy, których duchowny w Kle naucza, są słowem Bożem, a to: z samego swego pochodzenia, bo objawił je Bóg; dalej z celu, ku któremu dążą, jest nim bowiem chwała Boża i zbawienie ludzi—wreszcie z powodu niewątpliwej prawdziwości, gdyż Bóg je podał, a Kł nieomylny ich naucza.

II. Zakres homiletyki obejmuje prawdy objawione. a) Przedewszystkiem nauczać się powinno o głównych prawdach Wiary, które znajdują się w Składzie Apostolskim, zatem o Bogu w Trójcy św., o dziele stworzenia, Odkupienia i uświęcenia, o sądzie ostatecznym, o trojakim Kle, w myśl Soboru Trydenckiego, który orzeka: „Parochi.., pascant plebem sibi comissam salutaribus verbis docendo quae scire omnibus necessarium est ad salutem" (Sess. V, de refor. c. 2). b) Potem należy podawać naukę o Sakramentach w ogóle i w szczególności, t. j. o ustanowieniu, ministrze, formie, materyi, warunkach, skutkach i t. p. c) O Dziesięciorgu Bożego Przykazania, zatem o przykazaniach wogóle i w szczególności, o obowiązku ich zachowywania, o możliwości ich spełniania, o błogich skutkach, płynących z ich przestrzegania, tak odnośnie do Boga, który chwałę z tego odbiera, jak i do ludzi, którzy się przez to uświęcają. d) O Modlitwie Pańskiej, zatem o Opatrzności Bożej, o święceniu imienia Bożego ze strony ludzi, którzy mają chwalić Boga, budować bliźnich, nawracać grzeszników; o wielorakiem Królestwie Bożem, t. j. o Królestwie łaski, o Królestwie chwały. O złem, płynącem z zepsutej natury ludzkiej i o lekarstwie na to zło, t. j. o Odkupieniu i jego skutkach, o przystosowaniu naszej woli do woli Bożej; dalej o dobrach doczesnych, oraz o wielorakim chlebie duchowym, przedewszystkiem o słowie Bożem i Eucharystyi, jak również o grzechu, o pokusach. e) Mówić należy o przedmiotach, znajdujących się w innych formułach, przez Kł podawanych, zatem: w Pozdrowieniu Anielskiem, w Przykazaniach kościelnych, Darach Ducha św., w Uczynkach miłosiernych, tak co do duszy, jak co do ciała; w podziałach i wyliczaniu cnót, grzechów, rad ewangelicznych. f) Nadto ostateczne rzeczy mają być przedmiotem nauczania kaznodziejskiego, jak to zalecał kaznodziejom św. Alfons Liguori. g) Ceremonie i obrzędy Kła, oraz ich mistyczne znaczenie. h) Wreszcie to wszystko, o czem mówi się w teologii dogmatycznej, moralnej i ascetycznej, jako o obchodzącem czy to wszystkich wogóle wiernych, czy też niektórych tylko z nich; np. o łasce, o czuwaniu nad zmysłami, o panowaniu nad żądzami, o rachunku sumienia, o wyborze książek do czytania i wielu innych podobnych przedmiotach.

Zakres więc mównictwa klnego obejmuje „doczesność i wieczność, przedstawia najszczytniejszy i najwznioślej-

szy przedmiot opowiadania. Żadna inna wymowa nie miała tak bogatej, powszechnej i wiekami niezmienionej, a zawsze mocno obchodzącej treści.“ (Hołowiński, l. c. p. 11).

W wyborze nauczania należy przenosić przedmioty obowiązujące, konieczne do zbawienia nad te, które dla słuchacza mniej są potrzebne. Nadto kaznodzieja ma swemu nauczaniu nadać ciągłość i jednolitość, ażeby w pewnym czasie wyłożyć to wszystko, co ważniejsze, pożyteczniejsze, oraz aby z kolei rzeczy znowu powrócić do przedmiotów raz wyłożonych, według zasady św. Franciszka Salezego: *Nunquam satis dicitur, quod nunquam satis discitur.*

Nadto obrany przedmiot ma być przystosowany do nauki Kła; aby był nietylko ogólnie chrześcijańskim, ale i katolickim;—ma odpowiadać duchowi Kła, t. j. nie odbiegać od tajemnic i okoliczności, które w tym okresie, czy dniu roku klnego są pierwszorzędną podstawą uroczystości, oraz obrzędów klnych; ma uwzględniać ewangelię, przepisaną na tę porę, ma odpowiadać słuchaczom, tak w swoim zakresie, jak i przedstawieniu powinien być przystosowany do ich pojęcia, potrzeb i usposobienia; odpowiedni samemu mówcy, nie za wysoki dla jego umysłu, nie za gorący, t. j. wymagający gwałtownego wylania uczuć, na co nie stać mówiącego—odpowiedni ambonie, a więc ma być to wykład religijny, popularny, nie zaś akademickie wykłady;—praktyczny, nie zaś teologiczne rozprawy; podający prawdy przez Kł głoszone, pewne, nie zaś wątpliwe i sporne wywody.

III. Z tego, co dotąd się rzekło łatwo wyrozumieć r ó ż n i c e, jakie zachodzą między mówcą klnym, a świeckim. Wykazuje zaś je ks. Chodyński (*Encykl. Klna*, VII, Homiletyka, str. 399): 1) „kaznodzieja czerpie swój przedmiot z religii i z tegoż stanowiska zapatruje się na niego; mówca świecki bierze go z doczesności i przeprowadza z punktu doczesnego. 2) Prawda religijna w opowiadaniu ma być prostą, dla wszystkich przystępną i daleką od błysku uczoności, gdy mówca usiłuje popisać się wiedzą i przepychem stylu. 3) Uczucie religijne, choć najmocniejsze i pełne zapału jest przecie w naturze swojej spokojne i poważne; uczucie mówcy świeckiego bywa najczęściej namiętne, gwałtowne, niespokojne i zmienne. 4) Kaznodzieja opowiada nie swoje rzeczy, ale co Bóg i Duch św. podaje w Kle do nauczania, stąd u niego przeważa wykład przedmiotu, a zaciera się osobistość wykładającego; mówca zaś, biorąc posłannictwo od swego talentu, przedstawia własne myśli, uczucia i sposób widzenia, wspina się na wysokość swego „j a“ ludzkiego, osobistość u niego góruje. 5) Charakter kaznodziei jest święty zarówno w powołaniu do tego urzędu, jako też w celu i środkach; charakter mówcy jest ludzki, ze wszystkimi niedostatkami upadłej natury ludzkiej. 6) Nakoniec w zewnętrznej formie różni się kaznodzieja od mówcy: każdy z nich bowiem ma swój właściwy głos, deklamacyę, gesty, samą nawet postawę i zmieniać jej nie mogą bez wyraźnej nieprzyzwoitości.“

IV. Urząd kaznodziejski jest zatem bez porównania wyższy nad zasady mówcy świeckiego. „Rzeczą bowiem kaznodziei (pisze Ludw. Osiński, *Dzieła*, Warszawa, 1862. IV, str. 130—170) jest Objawienie Boże, nauka zbawienna i czci najgodniejsza własność człowieka, religia. Ile te dobra, o których ma do zgromadzonego ludu przemawiać, wyższe są nad wszelkie świata zaszczyty, tyle się przed boskim językiem wszelki ziemski uniża.“ Lecz obok tego mówca klny napotyka sobie właściwe t r u d n o ś c i. „Cele kaznodziejskiej wymowy są zapewne ważne, wielkie i najokazalsze, lecz słuchacz oddawna z nimi oswojony, nie łatwo mocniejszych dozna wrażeń i trudniejszym względem mówcy stanie się sędzią. Tak więc wyższym zostawiono geniuszom, aby zdołali zająć całą uwagę słuchaczów w rzeczach nie nowych, tyle razy powtórzonych i tracących powab nowości.“

V. O b o w i ą z e k nauczania wypływa z obowiązku każdego duszpasterza, aby swych parafian doprowadził do poznania prawd wiary, potrzebnych czy *necessitate medii*, czy *necessitate praecepti*. Bo jeżeli wierni obowiązani *sub gravi* te prawdy umieć, to tem samem ich pasterze *sub gravi* obowiązani są ich tego nauczyć. Na podstawie rozporządzenia soboru Trydenckiego każdy pasterz, gdy nie jest prawnie przeszkodzony, obowiązany jest nauczać wiernych przynajmniej w niedziele i święta,

diebus saltem dominicis et festis solemnibus (Sess. V, c. 2). Sobór nadto rozkazuje bpom, aby cenzurami kłnemi obkładali tych pasterzy, którzyby przez trzy miesiące zaniedbywali nauczania; że zaś cenzury pociągają za sobą tylko grzech śmiertelny, zatem z tego rozporządzenia Soboru wypływa, że trzymiesięczne opuszczenie się pasterza w nauczaniu ludu stanowi grzech śmiertelny. Według teologów do grzechu śmiertelnego nie wymaga się koniecznie trzymiesięcznego ciągłego opuszczenia, ale dość, aby z opuszczenia owego w ciągu roku złożyły się całe trzy miesiące. Jednakże Bonacina (*Tract. in Dec.* De III-o praec. § 2, c. 31), św. Alfons Liguori (*Prax conf.* n. 203) twierdzą, że opuszczenie nauczania w ciągu jednego całego miesiąca, lub też dwa miesiące z przerwami w roku stanowi grzech śmiertelny; a każde opuszczenie niedzieli już po ilości opuszczeń, stanowiących grzech śmiertelny, jest nowym grzechem śmiertelnym. Bouvier zaś (De IV-o pr. p. 331) twierdzi, że i wikaryusze, którzy są przyczyną, że 13 niedziel w ciągu roku upływa bez nauczania, są winni grzechu śmiertelnego (*sub gravi*), jako pomocnicy proboszczów.

VI. Przymioty kaznodziei. Mówcy kłni powinni kształcić w sobie przyrodzone i nadprzyrodzone zdolności i dary, obracać je na chwałę Bożą i zbawienie bliźnich. Główniejsze z nich są: misya, czyli posłannictwo ze strony prawowitej Władzy, czystość zamiarów, życie święte i przykładne, gorliwość, talent, nauka.

a) To upoważnienie do przemawiania dał Chrystus apłom i uczniom, gdy mówił do nich: „idąc nauczajcie“ (Math. 28, 19); potrzebę tego posłannictwa uzasadnia św. Paweł: „a jako będą przepowiadać, jeźliby nie byli posłani?“ (Rom. 10, 15). Po Chrystusie i Apłach prawo przemawiania w Kle dają bpi kapłanom, mówiąc przy wyświęceniu: „Sacerdotem oportet praedicare.“ Upoważnienie dają im w swej dyecezyi, czyniąc ich proboszczami, czy pomocnikami proboszczów.

Potrzeba misyi wypływa nadto z karności duchownej, oraz z właściwości kaznodziejstwa, które jest poselstwem, a prawne poselstwo pochodzić może tylko od Boga, pośrednio zaś od tych, którzy otrzymali od Boga władzę rządzenia w Kle.

b) Czystość zamiarów polega na tem, aby kaznodzieja nie szukał w swym zawodzie zadowolenia miłości własnej, ale obudzania w słuchaczach żalu i skruchy, umiłowania Boga. Wchodzić bowiem na ambonę z pobudek próżności osobistej, jest to sprzeciwiać się przykładom Chrystusa Pana i Apłów. Zbawiciel bowiem głosi: „Ja czczę Ojca mego... nie szukam chwały swej“ (Joan. 13, 49, 50). A św. Paweł w imieniu wszystkich Apłów pisze: „Mówimy nie jako ludziom się podobając, ale Bogu.“ (Thes. 2. 4.). Jest to znieważać Boga, takiego bowiem św. Jan Złotousty nazywa „litości godnym i nieszczęsnym zdrajcą“ (*Hom. 30 a-ad pop.*). Jest to ubliżać bliźniemu, szkodzić sobie samemu i czynić nieużytecznem nauczanie swoje.

c) Życie przykładne i święte skutecznie wspomaga siłę i wpływ wymowy, pobudza natchnienie mówcy i rodzi wielkie myśli, głębokie uczucia. „Święty godnie tylko umie mówić o wierze, tajemnicach, cnotach z nieprzepartym wpływem na rozum i wolę. Wielką mocą Apłowie dawali świadectwo Zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa Pana naszego“ (Act. 4, 33). św. Augustyn naucza, że świątobliwość życia potężniej nakłania od najzdolniejszej wymowy (*De Doctr. Ch.*, IV, 27); a św. Bernard pisze; „nadasz słowu swemu moc cnoty, gdy w to, co doradzasz, sam pierwszy uwierzysz“ (*Serm. 59, in Cant.*)

d) Gorliwość jest to żywe pragnienie chwały Bożej i zbawienia bliźnich. „Ono budzi w kaznodziei dary nawracania, nakłaniania, poruszania; ono zsyła wyrażenia ogniste, co prosto trafiają do serca; ono sprowadza żywe obrazy, silne wykrzyki, zniewalania i wymówki; ono nieci święty zapał, który napełniał Proroków.“ (Ważyński l. c., 123).

e) Zdolności przyrodzone do kaznodziejstwa łączyć się mają z gorliwością. Poznaje się je po umyśle rozległym i łatwo przedmiot obejmującym, po woli stałej i mężnej, która nie cofa się przed niebezpieczeństwem i trudnościami, po czułości serca, które się łatwo i chętnie zapala, po wyobraźni żywej i barwnej, po skłonności do wy-

powiadania się nazewnątrz, po darze słowa i jasności i ozdobności wyrażenia. Przedewszystkiem zaś kierować ma zdolnościami rozsądek. On bowiem rozpoznaje i wyraża to wszystko, to tylko i tak, jak potrzeba: on nadaje mowie porządek, ścisłość, jasność i dokładność. Bez rozsądku przy wymowie niemasz ani właściwego rzeczy przedstawienia, ani gruntownego dowodzenia, natomiast napotyka się wiele gadulstwa i zboczeń.

f) Nauka i wykształcenie jest konieczne w kaznodziejskim zawodzie przy największych nawet zdolnościach. I śmiało rzec można, iż im większe są zdolności, tem gruntowniejszej wymagają nauki: „Infunde, ut effundas“, pisze św. Bernard, wlać trzeba do umysłu, zanim się wylewać zacznie przez nauczanie „Quod tuum est perdis, si priusquam infundaris tu totus semi plenus festines effundi“ (serm. 11, in Cant. 2).

a) Z nauk świeckich kaznodzieja obowiązany jest poznać gruntownie i wszechstronnie język, w którym ma głosić słowo Boże, t. j. wiedzieć znaczenia wyrazów, których używa, umieć poprawnie układać z nich zdania, wprawić się w różne zwroty i właściwości mowy, przez które i właściwie i jasno i ozdobnie mówca myśli swe wypowiedzieć może.

Dalej obznajmić się ma z prawidłami retoryki, które określają, jak należy wynaleźć przedmiot, podzielić go, opowiedzieć i opatrzyć odpowiedniemi ozdobami i postaciami stylistycznemi.

Znać też powinien podstawy logiki, pouczające o tem, jak odróżnia się fałsz od prawdy, pewne rzeczy od wątpliwych, widoczne od prawdopodobnych, jak wyrabia się w sobie pojęcie jasne o przedmiocie, jasno i porządnie się go przedstawia, ściśle się go dowodzi i właściwe wyprowadza wnioski.

Nie obcą mu też być ma znajomość świata, pod tym mianowicie względem, aby wiedział, jak w nim się myśli, mówi i żyje: czem jest serce ludzkie i jakie są jego narowy.

Znać też powinien historyę i literaturę świecką, tak starożytne jak i nowożytne jej arcydzieła. Jednakże w kazaniach należy rzadko bardzo przywodzić pisarzy świeckich; nie podawać za godne szacunku to, co było wprawdzie dobre w skutkach, ale złe w przyczynie; nie przywodzić osób z mitologii, nie oddawać się nadmiernemu czytaniu pisarzy świeckich.

Wreszcie pomijać nie można filozofii, prawa, nauk przyrodniczych, związanych z wielu zagadnieniami biblijnemi, nauk społecznych, sztuk pięknych, wyrabiających poczucie estetyczne i smak delikatny, obcych języków, co daje klucz do arcydzieł obcych.

b) Z nauk kłnych, nieodzownych kaznodziei na pierwszem miejscu położyć należy Pismo Ś. Już św. Paweł pisał: „Wszelkie Pismo od Boga natchnione, jest pożyteczne ku nauczaniu, ku strofowaniu, ku naprawieniu, ku ćwiczeniu w sprawiedliwości“ (II *Tim.* 3, 16, 17). A św. Augustyn twierdzi, że kaznodzieja: „Sapienter dicit tanto magis, vel minus quanto in scripturis sacris magis minusve profecit.“ (*De Doctr. Chr.* 4, 5.) Bo łaska szczególna przywiązana jest do wszystkich wyrażeń Pisma św., i w porównaniu do nich słowa ludzkie są zimne, martwe. Dlatego też Ojcowie święci mieli i podawali Pismo św. za pierwszorzędne źródło, z którego kaznodzieja czerpać powinien. A czerpać i używać może w różnorodny sposób: a) ma przeczytać całe Pismo św i w czytaniu nie ustawać; b) niech je czyta z wiarą i pobożnością, jako list z nieba, pisany przez Ducha św.; c) wykładać się powinno Pismo św. podług nauki Kła i Ojców śś.. d) W dowodzeniu czegoś na podstawie Pisma św. należy wspierać się na sensie dosłownym, lub typicznym pewnym; do objaśnienia, rozwinięcia, lub ozdoby można posługiwać się sensem przystosowanym. e) Nie przywodzić ani za wiele tekstów, ani za długich, lecz raczej kilka jasnych, krótkich, odpowiednich, wyjaśnionych, uzasadnionych. f) Nie cytować ani rozdziałów ani wierszy. g) Wreszcie pamiętać należy, że co innego jest mówić Pismem św., a co innego cytować Pismo św. W pierwszym razie wyrażenia i ustępy biblijne wplata się w tok opowiadania kaznodziejskiego, że tworzą organiczną całość ze słowami mówcy Służy to do ozdoby, do barwności i namaszczenia. W drugim razie mówca zaznacza słuchaczom, że przywodzi słowa Pisma św. i cytować

je ma dosłownie; służy to do dowodzenia i przekonania wiernych o prawdzie wykładanej.

Ojców świętych kaznodzieja winien wziąć sobie za nauczycieli i przewodników w trudnym zawodzie mówcy kłnego. Oni bowiem blizcy byli kolebki Kła, pełni ducha Bożego, wielcy geniuszem, bogaci myślą, przeobfici uczuciem, wprawieni do publicznego przemawiania i nauczania, znający doskonale tajemnice serc ludzkich, oraz ich skłonności, w swych wiekopomnych pismach pozostawili dla kaznodziei skarby niewyczerpane i niedościgłe wzory,

Przy badaniu i używaniu dzieł Ojców św. należy trzymać się następujących wskazówek: gdy nie można oddawać się czytaniu wszystkich pism Ojców, to trzeba wybrać te przedewszystkiem, które odpowiadają najwięcej powołaniu i usposobieniu kaznodziei. Nie wszystkie bowiem mowy Ojców wszystkim jednakowo służyć mogą za wzór i przykład. Na ogół jednak mowy największych Ojców tak greckich, jak i łacińskich najwięcej mogą pouczyć i podać przedmiotu. Z pośród greckich wymienić należy: Bazylego, Grzegorza Nazyanzeńskiego, Jana Złotoustego. Z łacińskich: Augustyna i Bernarda. Dobrze jednego z nich, który najlepiej odpowiada naszemu usposobieniu, obrać i w jego mowy wczytywać się, tłumaczyć i przerabiać dla własnego pożytku i wyrobienia się. Do cytowania zaś w kazaniach, aby nie przywodzić wciąż jednego tylko i tego samego Ojca, uciec się należy do wyciągów i dzieł Ojców zw. „*Thesaurus Patrum.*“ Cytaty takie mają być krótkie, dosadne i odpowiednie dzisiejszym czasom. Niema być ich zawiele.

Historya kościelna daje kaznodziei przeobfite przykłady, czerpane z żywotów Świętych, ze zdarzeń i wypadków, stwierdzających opatrzne rządy nad Kłem, z obyczajów i karności, z których czerpać można przestrogi lub wzory dla obecnych czasów,

Przy korzystaniu z dziejów pamiętać należy, aby zbyt nie nagromadzać ani świadectw, ani wydarzeń; wybrany przykład opowiedzieć należy dokładnie i jasno; pominąć w nim okoliczności niepotrzebne; wyprowadzić z niego odpowiednie wnioski i przystosowania.

Teologia jest podstawą dobrego, gruntownego i jasnego nauczania. Bez znajomości teologii kaznodzieja ani w wykładzie potrafi być dokładnym, ani w dowodzeniu gruntownym. W dogmatyce nie odróżni tego, co jest tylko zdaniem, mniemaniem pobożnem; w moralności pomiesza przykazania z radami, nakazane z tem, co dozwolone. Będzie za surowy, lub zanadto łagodny. Uczyć się ma kaznodzieja teologii stale, systematycznie, całkowicie. Na ambonie unikać popisywania się mądrością i oczytaniem.

Wreszcie ascetyka ma pouczyć kaznodzieję sposobów, jakimi dusza podnosi się z grzechu, gruntuje się w cnotach i wzbija się ku doskonałości. Ma wczytywać się on w dzieła ascetyczne z pobożnością i z usposobieniem do kształcenia się samemu w stosowaniu jej zasad w życiu, bo doświadczenie osobiste więcej znaczy, niż wszelkie teoretyczne tylko wiadomości (Ważyński, l, c.).

VII. Przygotowanie kaznodziejskie. a) Dalsze: 1) Czytanie dla wyrobienia sobie smaku i rozwinięcia przyrodzonych zdolności. Ku temu służą dzieła wzorowe pierwszorzędnych autorów. Nie wiele ksiąg czytać, ale dobrze czytać i wczytywać się długo należy. Wybierać do czytania dzieła zawierające przedmioty, najwięcej nam potrzebne, a więc kaznodzieja czytać ma z Ojców: Jana Złotoustego i Augustyna; z pośród kaznodziejów polskich: Wujka, Skargę; z dzieł teologię i katechizmy. Na raz nie wiele czytać, a natomiast dobrze rozważyć rzecz przeczytaną: „multum legendum non multa“ (Pliniusz Młodszy, lib. 7. c. 9). W przeczytanych ustępach należy odszukać wszelkie kryjące się w nich piękności estetyczne.

2) Wypisy i zbiory z tego, co się czytało, słyszało, lub samemu się obmyśliło, stanowią nieocenioną kopalnię dla kaznodziei. Św. Damazy o czytaniu bez notat wyraża się: *lectionem sine stylo, somnium puta.* Wypisy te należy zbierać w pewnym porządku, najlepiej alfabetycznym. Nie wszystko zapisywać, ale tylko ważniejsze rzeczy, szczególniej to, co nas uderzyło i wzruszyło.

3) Cwiczenia piśmienne służą do wyrobienia się w stylu, co już Cicero uznawał: *Caput est... quamplurimum scribere.* Czynić to można, albo pisząc

kazania według szczegółowego planu mowy, którąśmy bardzo starannie przeczytali; albo przerabianie ustępów, wziętych z kazania znakomitego jakiego mówcy; lub przerabiając kazania, pisane w starym polskim języku, na modłę nowożytną; — lub też tłumacząc piękniejsze ustępy z Pism św. lub z Ojców; wreszcie naśladując i przerabiając obce mowy.

b) B l i ż s z e. Obowiązek przygotowywania się do kazania wypływa z uszanowania dla słowa Bożego, z poważania dla świętego obowiązku kaznodziei, ze stosunku, jaki zachodzi między Bogiem i kaznodzieją, który jest posłannikiem Bożym, powinien więc żywić cześć i wierność dla Tego, co go posyła; ze względu na miłość dla słuchaczy, których ma nauczać prawd do zbawienia potrzebnych; wreszcie ze względu na odpowiedzialność, jaką na siebie sprowadza, jak to Prorok mówi: „Przeklęty, który czyni sprawę Pańską zdradliwie“ (Jer. 48, 10). Św. Augustyn po trzydziestu latach nauczania pisze: „magno labore quaesita et inventa sunt magno labore nuntiata disputata sunt, sit labor noster fructuosus vobis et benedicat anima nostra Dominum“ (*Serm. IV in* Ps. 103).

1) Rozmaite są sposoby przygotowywania kazań: pisane nauki całkowicie i mówione co do słowa; — pisane nauki całkowicie, mówione swobodnie bez trzymania się ściśle tekstu:—pisane w podstawowej treści, z zaznaczeniem przejść, znakomitszych ustępów, figur, porównań, cytat;—zaznaczenie na piśmie tylko planu, wyrażenie podziału, dowodów;—nauki nie pisane ale przygotowywane w myśli; wreszcie nauki mówione z kazań, ułożonych przez kogoś innego.

2) Kazania pisać należy całkowicie, przynajmniej dopóki nie nabierze się odpowiedniej wprawy; bo przez to lepiej kaznodzieja przygotuje się na chwilę obecną i zabezpiecza na przyszłość; bo przez takie pisanie urabia w sobie i udoskonala talent. Po nabyciu pewnej wprawy kaznodzieja może zadowolić się tylko skrótem, rzadko zaś można ograniczyć się na samym tylko planie, a rzadziej jeszcze przygotowaniem się w myśli.

3) Co zaś do wypowiadania słowo w słowo tego, co tekst napisany zawiera, toby można powiedzieć, że początkujący mówca, nieśmiały i niewprawny w wysłowieniu, dobrze czyni, gdy kazania nauczy się dosłownie i co do słowa je wypowie. I ani zbyt wcześnie nie weźmie się do improwizacyi, ani zbyt długo nie będzie przywiązywał się do tekstu napisanego, ale ucząc się treści, nie zaś słów, dobierać będzie sobie przy powtarzaniu zwrotów, zdań, wysłowienia.

4) Wypowiadać kazanie cudze jest karygodnem lenistwem i lekceważeniem, czy chęcią uzyskania pochwał z cudzej zasługi. Wyręczanie się takie cudzą pracą szkodzi słuchaczom, których potrzebom i pojęciom odpowiadać w zupełności nie może nauka, pisana w innych warunkach i okolicznościach. Szkodzi też i mówcy, który, przyzwyczaiwszy się do korzystania z cudzej gotowej pracy, nigdy nie rozwinie swych własnych zdolności kaznodziejskich. Tłumaczyć tylko mówcę może: brak czasu, lub zdolności, jak św. Augustyn pisze: „Sunt quidam qui bene pronuntiare possunt, quid autem pronuntient excogitare non possunt. Quodsi ab aliis sumant, eloquenter sapienterque conscriptum, memoriaeque commendent, atque ad populum proferant, non improbe faciunt“ (*De Doctr. Ch.*, 4, 62).

VIII). Dla t e o r y i w y m o w y pierwsze zasady w Kościele ułożył św. Augustyn († 430) w dziele *De Doctrina Christiana*; potem pisał o tem Raban Maur, *De clericorum institutione*. Św. Izydor Sewilski († 636), *De divinis cath. Eccl. officiis ac ministeriis*. Z pośród Dominikanów w w. XIII-ym Humbert († 1272) ułożył prawidła dla kaznodziejów w dziele *De eruditione concionatorum*. Św. Karol Boromeusz *Instructiones pastorum*. Później bardzo wielu pisało po łacinie o zasadach, wskazujących kaznodziejom sposoby właściwego i pożytecznego przemawiania do ludu.

Z polskich pisarzy Wojciech Jastrzębiec arbp gnieźnieński pozostawił rękopism *De praedicatoribus et doctoribus Verbi Dei* (Wiszniewski, *Hist. lit. pol.* V. 21); Sokołowski napisał *Partitiones ecclesiasticae*, Crac. 1589; Kojałowicz. *Institutionum Rhetoricarum partes* II, Vilnae, 1634: J. M. Nogawski, *Seminarium spiritus et artis concionatoriae*, Vars. 1731; W. Szylarski, *Rhetorica ecclesiastica*, Crac.

1765; ks. Jan Skidełło, *Celniejsze prawidła Homiletyki*, Wilno, 1835; Hołowiński, *Homiletyka*, Kraków 1859; Lipnicki, *Zasady kaznodziejstwa*, 2 tomy, Wilno 1860; Wilczek, *Pastoralna o homiletyce*. I. Krak. 1864; Szpaderski *O zasadach wymowy*. 2 tomy, Krak. 1870; Krukowski, *Teologia pasterska*. Kr. 1837; Ważyński, *Homiletyka*, Kr. 1891; Markiewicz, *O wymowie kaznodziejskiej*, Krak. 1898; Jougan, *O kazaniach karcących jubileuszowych; Nauki katechizmowe w Polsce*, Lwów 1901, 1902; W. Krynicki, *Wymowa święta*, Warsz. „Biblioteka Dz. Chrz." 1906: artykuły w *Encyklopedyi klnej* ks. Nowodw.: Homiletyka, Kaznodziejstwo ks. J. Chodyńskiego, oraz w miesięczniku *Homiletyka*. Z francuskich pisarzy wyliczam: Feuleons, *Dialogues sur l'eloquence*, 1718; Gisbert S. J. *L'eloquence chrétienne*, Paris, 1860; Fontaine, *La chaire et l'apologétique*, Paris, 1887; z włoskich: Muratori, *Della eloquenza populare*; Gatti, *Lezioni di eloquenza sacra*; z niemieckich: Graser, *Lehrart zu predigen*; Wurz, *Anleitung zu geistlicher Beredsamkeit*; Sailer, *Kurzgefasste Erinnerungen*; Schleiniger S. J., *Grundzüge der Beredsamkeit*, oraz *Das Kirchliche Predigtamt*, jak również: *Die Bildung des jungen Predigers*; Jungmann S. J., *Theorie der geistlichen Beredsamkeit*, —O planie i rodzajach kazań patrz art. *Kazanie*: (Por. też art. *Homilia*, *Kaznodziejstwo*, *Wymowa*, oraz *Patrologia i Patrystyka*).

X. A. S.

Homiletyka—pismo miesięczne, wychodzi w Włocławku pod redakcyą ks. Maryana Nassalskiego magistra teologii, od roku 1898, w 8-ce. Pismo to poświęcone jest kaznodziejstwu i życiu duchownemu; podaje artykuły z dziedziny patrologii, wymowy św., katechetyki, ascetyki; drukuje też całe kazania niedzielne i świąteczne, mowy przygodne oraz szkice kazalne. Nadto pomieszcza artykuły społeczne, apologetyczne, przeglądy literackie, biograficzne i bibliograficzne. Cena roczna w prenumeracie z przesyłką rs. 8.

Homilja jest to łatwy i przystępny dla ludu wykład perykopy ewangelijnej lub lekcyi, oraz prawd w niej zawartych, z zastosowaniem moralnem ku zbudowaniu słuchacza. Różni się od kazania, ktore z jednego tylko tekstu P. Ś. wyprowadza jedną prawdę i o niej wyłącznie mówi, podczas kiedy tematem homilii może być kilka naraz prawd wiary; różni się też od naukowego wykładu P. Śtego, które ma na celu nauczanie, podczas gdy homilia zamierza zbudować jedynie wiernych. Zależnie od układu perykopy homilja przybiera różne formy: jeżeli perykopa zawiera jedną tylko myśl lub prawdę, homilia będzie mówiła o jednej prawdzie i zwie się wtedy syntetyczną, zbiorową; jeżeli zaś kilka myśli w niej się mieści—homilia zwać się będzie analityczną—rozbiorową; homilia treści mieszanej zwie się syntetyczno-analityczną; jeśli homilia obejmie kilka tylko ważniejszych myśli, perykopę taką nazwać można nauką homiletyczną. Składowemi częściami homilii są: 1) wstęp, w którym za treść mogą posłużyć albo powody wyboru przedmiotu, obyczaje dawne lub warunki i zwyczaje obecne, 2) miejsca P. Ś., które się wykłada, 3) zastosowanie, 4) zachęta, 5) zakończenie. Przymiotami dobrej homilii są: krótkość, wiedza, ścisłość, prostota, naturalność i pożytek. Aby przygotować się dobrze do homilii, należy przedewszystkiem 1) wyrozumieć dobrze dany ustęp P. Ś. na podstawie dobrego komentarza lub nauki Ojców Kościoła, 2) obrać jeden ze wskazanych rodzajów homilii, 3) obmyśleć praktyczne zastosowanie, względnie do miejscowości, słuchacza i warunków. Homilia ma swe zalety: jest zrozumiałą, bo kaznodzieja w sposób przystępny i łatwy wykłada prawdy wiary, 2) przy ciągłem cytowaniu P. Ś. jest uważana przez lud jako słowo Boże, podczas gdy kazania w opinii ludu są słowami kapłana, 3) hom. jest bardziej urozmaiconą, bo mówiąc o kilku prawdach, kaznodzieja nie nuży słuchacza, dając mu co chwila zmianę przedmiotu; nawet syntetyczna ułatwia słuchanie rozmaitością wykładu a zwłaszcza zastosowaniem; 4) przez homilię lud obznajmia się P. Ś. 5) słuchając kilku naraz prawd, przynajmniej jedną lub drugą zrozumie i zastosuje; spóźniwszy się na naukę, o niektórych rzeczach dowiedzieć się jeszcze może, a tak nie straci całej korzyści; 6) sam kaznodzieja przez sumienne przygotowanie się do

homilii nabiera znajomości P. Św i zbiera bogaty materyał do kazań. Homilie mawiane naprzemian z kazaniami są najpraktyczniejszym sposobem nauczania prawd wiary, nietylko ludu prostego, lecz i ogółu wiernych. Homiletyczny sposób wykładu prawd chrześcijańskich sięga czasów początkowego Kościoła. Kiedy wiara była żywą, nie potrzeba było zapuszczać się w rozbiór P. Ś., poprzestawano na zachęcie i zalecaniu wykonywania prawd znanych przez wszystkich. W dziejach Apost. (rozdz. XX. 11) znajdujemy wyraz ὁμιλεῖν w mowie Apostoła w Troadzie „o łamaniu chleba.“ Od tego czasu poczęto używać tego wyrazu dla oznaczenia chrześcijańskiej mowy religijnej. O P. Jezusie i Apostołach czytamy, że podobnież trzymali się tego zwyczaju (Luc. IV, 16; Act. XIII, 14; XIV, 1; XVII, 1—10; XVIII, 4.). W synagogach żydowskich po przeczytaniu P. Ś. następował wykład i moralne upomnienie. Do pierwszych pomników homilij zaliczają homilie Orygenesa z III w. Do użycia formy homilijnej przyczyniły się wielce szkoły w Aleksandryi i Antyochii. Piękne wzory homilij zostawili z Ojców wschodnich: ŚŚ. Atanazy, Bazyli, Grzegorz Naz. i Grzegorz Nyss; Cyryl Aleksander, Cyryl Jerozolimski i Chryzostom. Z Ojców Zachodnich: ŚŚ. Hilary, Ambroży, Augustyn, Piotr Chryzolog, Grzegorz i Leon W. papież. W wieku XI scholastyka wprowadziła do kazań suchą formę, pko której powstał mistycyzm działający więcej na uczucie, co spostrzegamy w homiliach Św. Bernarda. W XVI wieku powrócono do studyowania Ojców Kościoła, stąd mówiono więcej homilij; w XVIII wieku kazania zastępują dawne homilie. U nas wybitniejsi homileci byli: Marcin Białobrzeski, Jakób Wujek, Józef Wereszczyński, Pociej, Piotr Skarga, Tomasz Młodzianowski, Szymon Starowolski. — Literatura: Wetz. u. Welt., *Kirchenlexikon*; Bergier; *Dict. de théol.*; *Encykl. kościel.* M. Nowodworskiego Jungmann, *Theorie der geistlichen Beredsamkeit*, t. II; Ribet, *La Parole Sainte*; *Najlepszy sposób do kazań* (z fr. Warsz. 1785); ks. Krukowski, *Teologia pastoralna*; ks. Władysław Krynicki, *Wymowa Święta*. „Biblioteka dzieł chrześcijańskich,“ zeszyt 62 i 63, rok 1906); Dr. M. Buchberger, *Kirchliches Handlexikon* München, 1907 tom II, p. 2008 i następne).

X. B. S.

Homiliarz (Homiliarius, Homeliarius doctorum sc. liber). Księga zawierająca zbiór homilij Ojców Kła i znakomitszych autorów na Ewangelie niedzielne i uroczystości. Takie zbiory na początku wieków średnich były źródłami dla kaznodziejów. Mabillon wspomina o bardzo starożytnym *Homiliarium Gallicanum* (*De liturg. Gall.*). Wielebny Beda († 735) ułożył homiliarz, który zawierał 50 homilij. W bibliotece biskupiej w Würzburgu zachował się w rękopisie H. bpa Burharda z Würzburga, towarzysza św. Bonifacego (Eckart, *Commentarii de rebus Franciae orientalis* I, 837). Początek H-y datuje się z czasów Karola W., kiedy kapłani mieli zalecane, ażeby zaopatrywali się w zbiory homilij prawowiernych Ojców Kła (Cap. gen. Aquisgr. 802; 813; Ludovici II capit eccles. 865; Con. Reim. 813; Conc. Tour. 813; Conc, Mogunt. 847; z w. XII jest H. bpa Hermana z Pragi [ed. Hecht, 1863]. Wielkiego znaczenia zażywał H. Karoliński, sporządzony przez Warnefryda Pawła z rozkazu Karola W. Według treści H. dzieli się na dwie części: pars hiemalis i pars vestivalis. Na każdy dzień prawie przypadają dwie lub więcej homilij. H. Karola W. przeznaczony był do zreformowania lekcyi nokturnów przy śpiewie chóralnym, potem zyskał wartość homiletyczną. Drukowano H-e w Spirze, 1482, w Bazylei 1505; w Kolonii 1530—1620. (Por. Ranke, *Zur Geschichte des Homiliars Karls d. Gr.* („Studien u. Kritiken,“ 1855, II, 386); Marbach, *Gesch. der deutschen Predigt vor Luther*, Berlin, 1873; Lintz, *Gesch. der Homiletik*, Brunświk 1839; Ebert. *Allgemeine Geschichte der Lit. des Mittelalters im Abendland.*, 1880, II, 9; Nebe, *Evangelische Pericopen.* Wiesbaden 1869, I, 18).

X. S. G.

Homobonus św., kupiec z Kremony, † w r. 1197, wychowany w pobożności nigdy nie zeszedł z drogi cnoty. Zawód kupiecki uświęcał miłosierdziem względem ubogich i nieposzlakowaną uczciwością. Wspierał ubogich nietylko ma-

teryalnie, ale i duchowną obficie udzielał im jałmużnę; to też cnotliwe życie H. taki miało wpływ na współczesnych, że wielu nawracał do Boga chrześcijan oziębłych i nawet heretyków. Kanonizowany został przez Inocentego III w rok po śmierci. Święto 13 listopada. (Por. Glaire, *Dictionnaire des sciences.* 1868, 8-o, t. I, str. 1039).

Homofonia ob. Muzyka.

Homolicki Michał dr. medycyny, profesor fizyologii w uniw. wileńskim i archeolog, ur. w r. 1791 w Białowiczach, † w r. 1861. Medycynę ukończył w Wilnie, był profesorem chirurgii i filozofii w uniwersytecie, w r. 1824 profesorem nadzwyczajnym. W r. 1827 porzuca uniw. i poświęca się studyom filologicznym i historycznym. Napisał m. i. *Katedra wileńska, ozdobienie* i wyporządzenie kościoła katedr. i t. d. w „Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych" 1838; *Katedra wileńska, odnowa kaplicy św. Kazimierza i t. d.* Tamże 1840; *Historya Wilna.* Tamże; *Kilka uwag nad dziełem*; „Wilno od początku jego aż do r. 1750." Tamże 1842, i w. in. prac, które zostały w rękopisie. (Por. S. Orgelbranda *Encykl. powsz.* Warszawa, 1900, 4-o, t. VII, str. 142).

Homologia, wyraz grecki, w Kle greckim znaczy to samo co Confessio. Symbol, klne wyznanie wiary; stąd Homologetą nazywano wyznawcę; w takiem znaczeniu wyraz ten ostatni spotykamy niekiedy w martyrologiach.

Homologumena ob. Antilegomena.

Homoiusios ob. Aryanizm.

Homousios ob. Aryanizm.

Homs bpstwo ob. art. Emesa.

Homuncyoniści byli to heretycy, zwolennicy Photyna; uczyli oni, że Jezus Chrystus był tylko człowiekiem.

Honan — jedna z wewnętrznych prowincyj Chińskich w dorzeczu dolnego Ho-ang-ho; graniczy z prowincyą Peczili i Szansi—na północ; z Szensi—na zachód; z Hupe—na południe; z Ngan—hoei, Kiang-su i Szantung—na wschód; obszar wynosi 176 tys. km. kwadr.; trzydzieści kilka milionów ludności. Główne miasto prowincyi — Kai-fung. W prowincyi tej na misyach pracowali Jezuici od 1622 r.; Lazaryści do r. 1869. W 1843 r. utworzono w Honan wikaryat apostolski z części dyecezyi Nanking. Od r. 1869 apostołują tu misyonarze z seminaryum Medyolańskiego. W 1882 r. utworzono w H-n dwa wikaryaty apostolskie dla południowej i północnej części H-a, a w 1906 r. z części wikaryatu południowego Honanu utworzono prefekturę apostolską dla zachodniej części Honanu: W 1905 r. liczono w Wikaryacie apost. północnego Honanu. 4,100 wiernych, 60 kościołów i kaplic; 12 kapłanów z Włoch i 2—chińczyków; 1 kolegium, 32 szkoły, 2 domy dla sierot; wikaryusz apostolski rezyduje w Siao-tszioang pod miastem Lin-hien.—W wikaryacie apost. południowego Honanu było 12,400 wiernych; 94 kościoły i kaplice; 15 kapłanów Włochów i 10 chińczyków; 6 zakonnic z Europy, 38 pochodzenia miejscowego; 1 seminaryum; 1 kolegium i 50 szkół. Rezydencya wikaryusza apostolskiego w Nan-jang-fu. (Por. W. E. J. t. XXIX—XXX, str. 312; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 189; *Madras Cath. Dir.*, 1907, 204..., *Kath. Miss.*, 1904, 1905, 1906; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2012).

X. C. S.

Honduras — nazwa oznacza: **1**-o rzeczpospolitę H-s w Ameryce środkowej, od r. 1839 istniejącą samodzielnie w 1901 liczono tu ok. 745 tys. mieszkańców, przeważnie katolików. Rzecz, pospolita stanowi dyecezyę Comayagua; sufraganię arcypa z Guatemala (ob. art. Comayagua). — **2**-o Honduras Brytański, albo Belize — posiadłość angielska w Ameryce środk. Od 1853 r., między Jukatanem, Guatemalą i oceanem Atlantyckim położoną; obszar ok. 20 tys. km. kw., w 1904 r. zaludniało ok. 40 tys. mieszkańców. Miasto główne Belize 26 tys. mieszkańców. Pod względem kościelnym cała ta posiadłość stanowi wikaryat apostolski H-s Brytański. W 1888 r. powstała tu prefektura apostolska; w 1893 r. zamieniona na wikaryat apo-

stolski. Na misyach pracują tu Jezuici. W 1907 r. liczono 22,500 wiernych, 55 kościołów i kaplic; 16 kapłanów Jezuitów, utrzymujących kolegium dla chłopców; 12 sióstr miłosierdzia, utrzymujących akademię dla panien; 6 sióstr od Rodziny Świętej — pracujacych w szkołach; 21 szkół parafialnych z 1715 uczniami. Wikaryusz aplski rezyduje w Belize. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 319; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 222; *Cath. Dir.*, Milw., 1907, III, 175; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2012). *X. C. S.*

Honestas publica ob. Małżeństwo. Przeszkody.

Hong-Kong — wikaryat apostolski w posiadłościach angielskich w Chinach.— Hong-Kong (po chińsk. Heang-Keang zn. dolina wód pachnących) — jest to wysepka na południowo-wsch. wybrzeżu Chin, naprzeciw półwyspu Makao. Wraz z częścią poblizkiego półwyspu Kwantung stanowi H-g posiadłość angielską z głównem m. Wiktorya na północnem wybrzeżu wyspy Hong-Kong. Miasto Wiktorya posiada liczne gmachy, godną uwagi katedrę, szkoły i t. p. Na przestrzeni tej posiadłości angielskiej (około 79 km. kw.) w 1901 r. liczono 283,905 mieszkańców, większość Chińczyków. — Pod względem kościelnym, gdy H-K-g przeszło pod panowanie angielskie w 1841 r. erygowano tu prefekturę apostolską z części oddzielonej od bpstwa Makao. Prefekt tutejszy do r. 1874 piastował stale urząd prokuratora Kongr. de Propaganda, na misyach pracowali Franciszkanie włoscy. W 1874 r. erygowano tu wikaryat apostolski i oddano misyonarzom z seminaryum Medyolańskiego. Wikaryat aplski obejmuje wyspę Hong-Kong z przyległemi wysepkami i dystryktami prowincyi Kwantung: Su-non, Kwai-chau, Hai-fong. W 1904 r. liczono tu 11,500 wiernych; 71 kościołów i kaplic, 13 kapłanów europejczyków i 10 tuziemców; 12 braci szkół Chrz., 40 zakonnic, posiadających tu dom macierzysty; 12 sióstr miłosierdzia francuskich i miejscowe tercyarki. Wikaryusz aplski rezyduje w m. Wiktorya. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 321; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 192; *Madras Cath Dir.* 1907, 207; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2012). *X. C. S.*

Honor ob. Cześć.

Honorat (Antoninus) bp. Konstantyny w Algierze, napisał piękny list pocieszający i zachęcający Arkadjusza, którego król Wandalów Geizeryk (427—477) wysłał na wygnanie (Migne *P. P. lat* LVIII, str. 116, 4, 567—570).

Honorat św. bp z Arles, pochodził ze znakomitej rodziny, mieszkającej na granicach Szampanii i Lotaryngii: otrzymał chrzest wbrew woli rodziców; opuścił kraj rodzinny i udał się do Grecyi z bratem swoim Wenancyuszem, który tam umarł. Wypadek ten skłonił H. do powrotu do Galii. W r. 391 osiadł ze św. Kaprazyuszem i innymi towarzyszami na wyspie Leryna i tu założył klasztor, dzisiejsze Saint-Honorat. Wyspa ta mało nawiedzana, z powodu wielkiej obfitości wężów, dzięki H. zamieniła się w ognisko życia zakonnego na Zachodzie. Ok. r. 426 H. wezwany został na stolicę metropolitalną Arles. Na tem stanowisku zajaśniał żywą wiarą, niezwykłą pokorą i miłością, którą podbijał serca wszystkich. † w r. 428 lub 429. Napisał *Regułę* dla swoich zakonników, *Homilję* i *Listy*. Dzieła te zaginęły, zostały tylko urywki. Święto 16 stycznia. (Por. Bardenhawer, *Les Pères de l'Eglise*, Paris 1899, 8-o, t. II, str. 469; Glare, *Dictionnaire*. 8-o, I, str. 1041). *X. J. N.*

Honorat o. Kapucyn (Wacław, Florentyn Koźmiński), ur. 16 paźdz. 1829 r. w Białej, gdzie też oraz w Płocku pobierał pierwsze wykształcenie. Jakiś czas uczęszczał do szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, w r. jednak 1849, 21 grud. przywdział w Lubartowie habit zakonny. Złożywszy w r. 1851 śluby zakonne, a w r. 1852 przyjąwszy święcenia kapłańskie z całą gorliwością poświęcił się pracy duchownej na ambonie i w konfesyonale. O. H. napisał też sporo dzieł, przeważnie ascetycznych, z których szczególnie wymienić należy: *Żywot św. Róży Witerbskiej*; *Droga do uświętobliwienia*; „*O doskonałości chrześc.*“ O. Rodrygueza (przerobione); *Czem jest*

Marya, wreszcie 5-cio tomowe dzieło p. t. *Św. Franciszek i jego naśladowcy*. Jako gruntowny znawca życia wewnętrznego, H. w r. 1852 założył zgromadzenie sióstr Felicyanek (ob.), dla których napisał regułę i jej wykład, oraz wszelkie najszczegółowsze przepisy. Jest też o. H. założycielem innych korporacyj bogomyślnych, lub dla dobra ludu chrześcijańskiego pracujących. Ostatnimi czasy sprawa Maryawitów stwierdziła, że o. H. zamknięty w celi zakonnej, żyjący zdala od prądów chwili, nie zawsze należycie rozumie i ocenia przejawy życia współczesnego. Nie rzuca to bynajmniej plamy na żywot pobożnego zakonnika, ale dowodzi wymownie potrzeby przezorności i roztropności nawet w najpodnioślejszych przedsięwzięciach. (*Ch.*).

Honorat bp. Marsylii w V. w. chwalony przez Genadjusza dla swej żarliwości pasterskiej i kaznodziejskiego talentu. Przypisują mu też pismo *Vita S. Hilarii*. Inne pisma jego zaginęły. (Migne, *P. P. lat.* t. LVIII, 1118 — 1120).

Honorias ob. Azya mniejsza. I, 7.

Honoryusz z Autun (Augustodunum), scholastyk z XII w. Osoba H-a należy do najbardziej zagadkowych w całym średniowieczu. H. nosi nazwy „Solitarius, Inclusus.“ Przy końcu swego dz. *De lumin. eccles.* pisze o sobie: „Honorius, Augustodunensis ecclesiae presbyter et scholasticus, haud spernenda opuscula edidit... (tu następuje wyliczenie 22 pism) sub Henrico V floruit.“ Z tej wzmianki i innych uwag wnioskują uczeni, iż H-sz pisał w pierwszej połowie XII w., a umarł po r. 1152. Również z pism H-a wnioskują badacze, iż był on niemcem z pochodzenia, a Augustodunum jest to Augusta Rauracorum (ob. art. Bazylejskie bpstwo) lub Augsburg (Augusta Vindelicorum). Utrzymują też niektórzy pisarze, iż H-sz właściwie pochodził z Angli, był zakonnikiem klasztoru św. Augustyna w Kanterbury, a zatem „Augustodunensis“ należy czytać... „Augustinensis;“ pisał zaś i przebywał na ziemiach niemieckich. Bogata spuścizna literacka, która po H-u została świadczy o jego urudycyi i wszechstronności wykształcenia. W cyt. wyżej dziele swojem *De lumin. eccl.* H-sz mówi, iż napisał dz.: *Elucidarium seu dialogus de summa totius christianae theologiae lib. 3 de Christo, de Ecclesia et de Vita futura*; *Sigillum Sanctae Mariae* (tłumaczy Cant. o Najśw. Maryi P.); *Inevitabile seu de libero arbitrio...*; *Speculum Ecclesiae* (zbiór kazań); dzieła historyczne, jak: *Summa totius de omnimoda historia...* (Kronika świata do r. 1135); *Imago mundi* (Dzieło to omówił obszernie Otto Doberentz w „*Zeitschr. für deutsche Philologie*,“ XII, 275); dzieła liturgiczne *Gemma animae* i skrót tegoż dzieła: *Sacramentarium*. Pod wpływem poglądów Skotusa Erigeny napisał H-sz dz. *Clavis physicae*. Dz. dogmat. *Eucharisticon*, czyli księga o Ciele i Krwi Pańskiej. Cyt. już dzieło *De luminaribus Ecclesiae* podaje wiadomości o pisarzach kościelnych z dz. *De viris illustribus* św. Hieronima; Gennadjusza, św. Izydora Hisp. i z innych jeszcze źródeł (zwłaszcza ułożył księgę czwartą). Wyliczają też jego pisma egzegetyczne, poszczególne rozprawy teologiczne i t. p. Pisma H-a wyszły w *Bibl. Max. PP. Lugd.*, t. 21; u Migne'a P. L. t. 172, 193, 194, 40; niektóre w *Mon. Germ. SS.* X. *Libelli de lite* III. (Por. szczegółowy wykaz dzieł w art. Stanonika w W. W. t. VI, k. 268—274 i tam cyt. bibliografię; *Hist. litt. de la France*, XII, 165...; Hurter, *Nomenclator theologiae cath.*, Oeniponte, 1899, t. IV, k. 24—26; Sauer, *Symbolik des Kirchengebäudes*, 1902; *Untersuchungen über einzelne s. Schr. von Joh. v. Kelle*, w „*Wiener Sitz.-ber.*“, 1901—1906; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, t. I, 1907, k. 2016).

X. C. S.

Honoryusz Flawiusz Augustus, zachodni cesarz rzymski (395—423), młodszy syn Teodozyusza I i Flakcylli, ur. 9. IX, 384 r. † w Rawennie, gdzie najczęściej rezydował, 27, VIII, 423 r., pochowany w Watykanie, tam bowiem już 417 przygotował sobie mauzoleum. H. początkowo sprawował rządy w duchu ojca pod opieką św. Ambrożego i wodza swego dzielnego Stylichona, niestety brak mu było zdolności ojcowskich, e-

nergii i wytrwałości. Zaraz po objęciu rządów wprowadził w wykonanie prawo wydane przez ojca w 391, zabraniające obrzędów pogańskich, prawem zaś 23, III, 395 r. potwierdził prawa nadane chrześcijanom i uznał herezyę za zdradę stanu. Mimo to, że w sprawach kościelnych przyznał władzę sądowniczą biskupom, surowemi karami ścigał Manichejczyków i Pelagianów. Z powodu napadów na Italię uzurpatorów, cesarzami po prowincyach obwoływanych, a także najścia barbarzyńskich plemion germańskich, a szczególniej z powodu buntu prefekta Attali i zdobycia i spustoszenia w 410 r. Rzymu przez Alaryka, panowanie H. należy do bardzo nieszczęśliwych. Władza H., jako zachodniego cesarza rzymskiego, skutkiem znacznych ustępstw poczynionych barbarzyńcom nie sięgała już tak daleko jak za czasów Teodozyusza. Ze względów politycznych dał za żonę, następcy Alaryka, Athaulfowi siostrę swą Gallę Placydę. Potomstwa po sobie nie zostawił. Ciężkim błędem w jego życiu było zachowanie względem oddanego sobie teścia swego Stylichona, którego, ulegając intrygom Olimpiusza, w r. 408 skazał jako zdrajcę na karę śmierci. (Ob. Grisar, *Geschichte Roms und der Päpste im Mittelalter* t. I, str. 8 i nast.). *T.*

Honoryusz I, pż. (625—638), ur. w Kampanii rzymskiej z rodziny zamożnej. Jonasz, opat Bobio, współczesny H. tak go charakteryzuje: „Sagax animo, vigens consilio, doctrina clarus, dulcedine et humilitate pollens." (Por. Baronius ad an 626, n. 39). Wstępując w ślady nauczyciela swego pża Grzegorza W. H. gorliwie prowadził dalej ewangelizacyę Anglosasów. Za jego pontyfikatu w 634 przyjął wiarę chrześcijańską Edwin, król Northumberlandzki. Do Wessex w celach misyjnych wysłał św. Birina. Honoryuszowi bpwi z Canterbury i Paulinowe bpowi Yorku udzielił paliusze. Irlandczyków (w 633) upominał, aby obchodzili święta Wielkiejnocy według zwyczaju przyjętego w Kościele rzymskim.

Popierał także, chociaż mniej skutecznie, rozpoczęte przez Grzegorza W. prace apostolskie w królestwie Longobardzkiem.

Szczęśliwszym był w sprawie schyzmy wynikłej na tle sporów o „Trzy rozdziały" (tria capitula) w prowincyi Weneckiej i w Istryi. Przy pomocy egzarchy raweńskiego na miejsce schyzmatyka Fortunata wprowadził na stolicę metropolitalną w Akwilei i Grado, subdyakona rzymskiego, Primogenjusza. Potrafił utrzymać dobre stosunki z cesarstwem wschodniem i wiele zdziałał dla dobra mieszkańców półwyspu. (Por. Jaffé, *Regesta Pontificum*, t. I, str. 223—228. Wyd. w Lipsku 1885). Budował także i przyozdabiał kościoły w Rzymie (św. Agnieszki za murami).

Imię jednak H. stało się szczególniej głośnem z powodu stanowiska jakie zajął względem rodzącego się wówczas Monoteletyzmu (Ob.).

Wielkie sobory określiły jasno i wyraźnie stosunek Bóstwa do Człowieczeństwa w Chrystusie. Sobór Chalcedoński orzekł, że „każda z dwóch natur Chrystusa zachowała swe właściwości," a list dogmatyczny Leona I do Flawiana wyjaśniał, że każda z nich zachowała nadto swe działanie. Orzeczenia te wszakże, mimo swej jasności, nie wszystkich zadowoliły. Jedni pytali jeszcze, czy ciało Chrystusa było skazitelne czy nieskazitelne, inni — czy dusza Chrystusa podlegała ograniczoności i nieświadomości duszy ludzkiej? Stąd zaś o krok tylko dalej leżało pytanie: jakiej natury w Chrystusie była Jego wola i zewnętrzne jej objawy (działanie)? Odpowiedź na to pytanie, z duchem nauki katolickiej niezgodną sformułował Sergiusz (od r. 610 patryarcha Konplski). Przypuszczał on, że jedność osoby w Chrystusie, zastrzeżona przeciw Nestoryanom na soborze Efeskim (431), koniecznie wymaga jedności woli i jedności działania: jedna osoba,—jeden chcący,—jedna wola,—jedno działanie. System ten, zwany monoteletyzmem, był pokrewny monofizytyzmowi, bo kto przypuszcza jedność woli w Chrystusie, przyjmuje tem samem jedność natury. Łatwo było przeto dla tego systemu pozyskać monofizytów, i w tym właśnie celu stworzył go Sergiusz.

Myśl tę, jako doniosły również czynnik polityczny, podsunął Sergiusz cesarzowi Herakliuszowi, który odtąd już się z nią nie rozstaje. Od r. 630 stolicę patryarszą w Aleksandryi zajmował

Cyrus, zwolennik monoteletyzmu. Na tym gruncie udało mu się zawrzeć unię z jedną z sekt monofizyckich w Egipcie z Teodozyanami.

Zdarzyło się, że podczas tych układów znajdował się w Aleksandryi świątobliwy i uczony mnich palestyński, Sofroniusz. Gdy Cyrus pokazał mu swoją formułę zgody, Sofroniusz, dostrzegłszy błąd dogmatyczny, błagał go na klęczkach, aby formuły tej nie ogłaszał. Cyrus pozostał niewzruszony. Sofroniusz więc udał się do Knstpla, aby przez tamtejszego patryarchę Sergiusza skłonić Cyrusa do poprawienia formuły zgody z monofizytami. Sergiusz sam zarażony herezyą, obłudnie przyjął na się postawę pośrednika, uspakajał Sofroniusza, że obawy jego są przesadne, i ze swej strony podstępnie radził, aby o tej sprawie głębokie zachował milczenie. Sofroniusz przyrzekł to wszystko w dobrej wierze i pożegnawszy Sergiusza w najlepszej zgodzie, podążył z powrotem do swej laury w Palestynie. Wkrótce potem Sofroniusz wyniesiony został na stolicę patryarszą w Jerozolimie. Gdy się o tem Sergiusz dowiedział, przeraził się nie mało, obawiając się stąd pokrzyżowania swych planów. Żeby to niebezpieczeństwo odwrócić, postanowił z jednej strony zjednać sobie pża, a z drugiej—zaostrzyć opór cesarza Herakliusza. Do pża tedy H. wysłał list, zręcznie obmyślany, w którym przedstawia sprawę w ten sposób, jak gdyby Sofroniusz przypuszczał w Chrystusie *dwie wole*, boską i ludzką (namiętność), *wzajem się zwalczające*. Wynosił przytem po nad wszelką miarę powrót monofizytów egipskich do Kościoła na podstawie formuły o jednem działaniu, przyczem podstępnie dodawał, że byłoby rzeczą bardzo przykrą odrzucać te miliony ludzi dla próżnej jakiejś gry słów, dla jakiegoś—tam ganionego przez Sofroniusza wyrażenia o jednem działaniu Chrystusa, i że, jego zdaniem, najlepiej byłoby nie wspominać ani o jednem, ani o dwóch działaniach a poprostu trzymać się nauki Ojców: że jeden i ten sam Syn Boży działa rzeczy zarówno boskie, jak ludzkie.

H. dopiero z powyższego listu dowiedział się o nowym sporze teologicznym na Wschodzie. Nie domyśliwszy się zasadzki, w prostocie swego ducha uwierzył słowom patryarchy Sergiusza i w odpowiedzi swej (list 1) na jego pismo chwali zalecane przezeń *roztropne milczenie*, zarówno o jednej, jak o dwóch wolach i działaniach Chrystusa i, przytoczywszy teksty Pisma św. na dowód hipostatycznej łączności dwóch natur w Chrystusie (I Cor. II, 8; Jan. III, 13), powiada: „Dlatego też i my także uznajamy jedną wolę Pana naszego Jezusa Chrystusa, boć w rzeczywistości bóstwo przyjęło na się naszą naturę i to naturę *niewinną*, jaką była przed upadkiem.“ Wkrótce po wysłaniu tego listu otrzymał H. list synodalny nowego patryarchy jerozolimskiego, Sofroniusza. Pod wpływem tego Synodiconu wystosował H. drugi list do Sergiusza, w którym niemasz już wyrażenia o jednej woli i o jednem działaniu Chrystusa, ale natomiast wypowiedziane jest życzenie, aby nowy ten spór stłumiono i nadał wierzono, że obie natury w jednym Chrystusie działają wspólnie, każda w swoim zakresie.

Dwa te listy posłużyły do oskarżeń H. o monoteletyzm; stąd też wyprowadzano zarzut przeciwko nieomylności pskiej, tembardziej że VI sobór powszechny (680—681) potępił H., a pż Leon II (682—683) zatwierdził akta soboru i ponowił potępienie swego poprzednika.

Sprawa ta, która w okresie Soboru watykańskiego (1870—71) była powszechnie omawiana przez uczonych, wyłoniła się po raz pierwszy w IX w. Focyusz i Grecy, na podstawie wyżej wspomnianych listów, a zwłaszcza na podstawie potępienia Honoryusza przez VI sobór ekumeniczny, uznali go za heretyka. Od zarzutu herezyi bronił go wtedy Anastazyusz bibliotekarz (Hergenröther, *Photius* t. II, str. 307, 560). Przez ciąg wieków średnich spór odnośny toczył się ospale. Żywiej wystąpił znów przeciw H. z zarzutem herezyi protestanci i gallikanie XVII i XVIII-go wieku oraz nowsi uczeni XIX-go wieku. Daleko jednak liczniejsi byli obrońcy Honoryusza, którzy różnemi drogami dążyli do celu: a) jedni uważali akta soboru VI ekumenicznego za podrobione. Na czele tych uczonych stał Albert Pighius († 1549), za którym poszli Baroniusz, Belarmin, a z nowszych Roisselet de Sauclières, Boucat i Damberger i w. in. Przeciw-

ko tej niemożliwej zresztą hypotezie, wystąpili dominikanin francuski Combefis, Pagi, Garnier, Natalis Aleksander, Mammachi, Chmiel, Palma i in. b) Inni znów przypuszczali t. z. error in facto dogmatico po stronie soboru ekumenicznego, który miał jakoby błędnie uważać listy H. za heretyckie. Do tych należą: uczony maronita Józef Szymon Assemani, Habert, a zwłaszcza prof. Pennachi. c) Inni uczeni wreszcie, broniąc nieomylności pskiej, dowieść usiłowali, że listy H. miały charakter zupełnie prywatny.

Większość obrońców H. przypuszcza autentyczność dokumentów i faktu potępienia przez VI sobór ekumeniczny, ale przytem naidowodniej wykazuje, że sobór potępił H. nie jako właściwego nauczyciela błędu, lecz tylko jako opieszałego i nieroztropnego pasterza, który swoją *Oeconomia Silentii* rozzuchwalił heretyków. Podobnież jak sobor rozumiał winę H. pż Leon II, potwierdzający uchwały soborowe, przyczem winę rzeczonego pża określa, że dozwolił, aby nieskalaną wiarę pokalała dłoń heretycka. Takiż sam sąd o winie H. przebija z listu Leona II do bpów hiszpańskich: ...„quia flammam haeretici dogmatis non, ut decuit apostolicam auctoritatem, incipientem extinxit, sed negligendo confovit.“ (Por. J. Harduini, *Conciliorum collectio*, Paris 1715, tom III, 1429). Toż samo zawiera list Leona II do króla hiszpańskiego Ervinga: ...„omnes haereticae assertationis actores... et una cum iis Honorius, qui immaculatam apostolicae traditionis regulam, quam a praedecessoribus suis accepit, maculari consensit.“ (Por. Mansi. *Sacrorum Conciliorum nova et amplissima collectio.* Florentiae et Venetiis 1759, XI, 1055). Ani sobór więc ekumeniczny, ani Stolica Apostolska nie mówi nic o tem, żeby H. nauczał błędu, toż samo potwierdza najdawniejszy obrońca H. od zarzutu herezyi Jan Symponus, kapłan rzymski, który właśnie pisał H. inkryminowany list do Sergiusza, a słowa jego przytacza św. Maksym w dyspucie z patryarchą Pyrrhusem i sam staje także w obronie prawowierności H. (Por. Migne, *Patrologiae Graecae*, Series I, t. 91, 329). Dokładnie również myśl H. wyjaśnia pż Jan IV w liście do Pyrrhusa, patryarchy knstplskiego: „Honoryusz, dowiedziawszy się od Sergiusza, że niektórzy przypuszczali w Chrystusie dwie wole sprzeczne miedzy sobą, odpowiedział: wprawdzie Chrystus wziął na się rzeczywiste człowieczeństwo, lecz wziął je takie, jakie było przed upadkiem, a nie zepsute przez grzech pierworodny: nie było więc w Nim zakonu członków, sprzeciwiającego się zakonowi ducha. Przeto Chrystus, mówi dalej Jan IV, miał jedną wolę, jako miał Adam pierwotnie po swojem stworzeniu, a nie dwie sprzeczne, jakie w nas są (wola ciała i wola ducha). Taka była prawdziwa myśl H.: zaprzeczył on tylko woli członków w Chrystusie, która jest przeciwną woli ducha ludzkiego; mówił tylko o naturze ludzkiej Chrystusa i nikt nie może mu mieć za złe, że mówił tylko o tej naturze, milcząc o naturze boskiej.“ (Por. Epistola Joannis IV, cyt. Hefele, *Conc. Geschichte* append. n. VII). Jasną więc jest rzeczą, że H. przez tę jedność woli rozumiał nie *fizyczną jedność* w znaczeniu monoteleckiem, lecz *jedność moralną* (hypostatyczna) woli ludzkiej z wolą boską, tj. że pierwsza fizycznie różna od drugiej, moralnie jej podlega bez żadnego buntu namiętności, albowiem Słowo przyjęło na się naturę ludzką nie *upadłą* lecz niewinną.

Czy listy H. mają charakter tylko prywatny, czy też są definicyą dogmatyczną, po wyjaśnieniu jakie daliśmy wyżej, nie stanowi to dla nas kwestyi zasadniczej. Między teologami niema pod tym względem jedności. „Kwestya ta, mówi Schanz, pozostaje jeszcze otwartą. Niektórzy zaprzeczają charakteru dogmatycznego w rostrzygnięciu H., ponieważ on sam takiego charakteru mu nie nadawał. Ale nie rozstrzygając tego pytania, mus my jednak zaznaczyć, że brak definicyi nie określa jeszcze charakteru pisma, które posiadało niewątpliwie doniosłe znaczenie dogmatyczne.“ (Por. Dr. Paweł Schanz, *Apologia Chrześcijaństwa*, tłumaczenie polskie tom VIII, str. 184 i 5 wyd. „*Bibl dz. chrześć.*“), a także doskonałą rozprawę w *Stavorum litt. theologicae*, annus III, 1907—P. Sinthern, *De causa papae Honorii*, str. 147—194; również O. Gri-ara T. J. w *Analecta Romana*, Roma 1899 str. 385;

J. B. Pighi w swoich *Institutiones Historiae Ecclesiasticae*, t. II. Veronae 1902, str. 45—63 zamieszcza dość wyczerpującą rozprawkę i wiele podaje źródeł; Schneemann, *Studien über die Honoriusfrage*, Freiburg 1864; Jungmann *Dissertationes selectae in Hist. Eccles.* w. z 1881 r., t. II, 882—453; Ks. Władysław Szcześniak, *Dzieje kościoła katolickiego* t. I, str. 453—467, przyczem bogatą zamieszcza literaturę). *T.*

Honoryusz II antypż ob. Cadalous.

Honoryusz II pż. (15 gr. 1124—14 lut. 1130) poprzednio Lambert Scannabechi, ur. w Fagnano pod Imolą. Paschalis II, 1117 mianował go kardynałem bpem Ostyi. Pżem wybrany przez stronnictwo Frangipani'ch, przeciwko kardynałowi Teobaldowi (Celestyn II), który wszakże dobrowolnie ustąpił, a kardynałowie, kiedy H. złożył oznaki godności pskiej, uważając wybór swój za nieprawny, wszyscy głosy swe mu oddali. H. słynął jako mąż uczony, pobożny i szczerze miłujący pokój. Przed wyniesieniem na godność pską, dla zdolności jego nieraz powierzano mu trudne misye; np. był legatem pża Kaliksta II podczas układów Wormackich (1122).

Po śmierci cesarza Henryka V energicznie popierał kandydaturę Lotara II przeciwko Konradowi Hohensztaufowi (późniejszy Konrad III), którego za wichrzenia w cesarstwie klątwą obłożył. Toż samo uczynił z Anzelmem, b. arcybpem medyolańskim, za to, że koronował (w 1128) Konrada w Monza na króla włoskiego. Z Henrykiem I, królem angielskim wznowił stosunki kościelne; wysłał delegatów do Danii. Po śmierci Wilhelma ks. Apulii, który umierając (w 1127) bezdzietnie, zapisał dziedzictwo swe St. Ap., przyszło do wojny z krewnym jego hr. Rogerem Sycylijskim. Wojna zakończyła się pokojem w 1128, na mocy którego hr. Roger otrzymał Apulię w posiadanie lenne. Za czasów H. daje się zauważyć ogólny ruch śród duchowieństwa, w celu reformy obyczajów. Dowodem tego liczne synody prowincyonalne, odbywane po większej części pod prezydencyą legatów papieskich kardynałów Jana z Kremy i Mateusza bpa Albano. Synody angielskie: londyński w 1125, westminsterski 1128, londyński 1129, w Rouen w 1128; w Placencyi 1129, (hiszpański); synody francuskie: w Nantes 1127, w Arras 1128, w Saint-Germain-des-Près 1129 odnawiały dawne prawa przeciwko symonii, inwestyturze, konkubinatowi i innym wykroczeniom osób duchownych. (Por. Migne, *Patrologia latina* t. 166; Jaffe, *Regesta Pontificum Rom.* Wyd. II, t. I i II; Watterich, *Pontificum Rom. Vitae* t. II, str. 158 i nast.; Hefele, *Conciliengschichte* wyd. II, t. V, str. 386—406). *T.*

Honoryusz III pż (18. VII 1216 — 18. III 1227), poprzednio Cencio Savelli, ur. w Rzymie. Wcześnie został kanonikiem w Sta Maria Maggiore i podskarbim papieskim (camerarius) w 1188. W 1193 otrzymał godność kardynalską. Na stanowisku podskarbiego gorliwą rozwinął działalność około uporządkowania skarbu pskiego (*Liber censuum* consuum S. romanae Ecclesiae—ostatnie wydanie Fabre—Duchesne. Paris 1889 r.).

W podeszłym już wieku po śmierci Inocentego III został wybrany pżem w Perugii. W całej działalności swej pskiej starał się prowadzić w dalszym ciągu dzieło Inocentego II. Szczególniej zabiegał około sformowania powszechnej wyprawy krzyżowej. Niestetyi ani podatek na ten cel wyznaczony, ani wyprawa Andrzeja II, króla węgierskiego, ani koronacya na cesarza łacińskiego Piotra Courtenay (1217), ani ciągłe ustępstwa w czasie całego pontyfikatu swego czynione cesarzowi Fryderykowi II (ob) do celu nie doprowadziły. Fryderyk, licząc na łagodny niezmiernie charakter H-a, przez cały czas jego rządów, mimo przysiąg i ślubów, wyzyskiwał tylko wpływy pskie, o wyprawie zaś nie myślał. H. umarł w przedzień ostatecznego zerwania stosunków z wiarołomnym Fryderykiem II, z racyi mianowania przez pża bpów na opróżnione stolice w Apulii (do czego Fryderyk wyłącznie rościł sobie prawo) i z racyi niesłusznego zatargu tegoż cesarza z teściem jego Janem de Brienne, królem jerozolimskim, którego H. mianował chorążym kła Rzymskiego.

Przeciwko Albigensom wezwał H. króla francuskiego. Ludwika VIII-go, końca tej wojny jednak nie doczekał.

Dzięki pojednawczemu usposobieniu, szczęśliwie załagodził spór między Francyą i Aragonią. Zatwierdził prawa wydane przez Fryderyka II przeciwko heretykom. Potwierdził także zakony: Dominikanów (1216) Franciszkanów (1217) i Karmelitów (1226). Czuwał również bardzo nad poprawą obyczajów. Jego legaci: Konrad, kardynał bp Portueński, kardynał Roman, Jakób, kanonik od św. Wiktora w Paryżu, odprawiali w tym celu synody we Francyi, Niemczech, Dalmacyi, Szkocyi (Por. Hefele, *Concilien geschichte* § 650 — 653). Kardynał dyakon Grzegorz de Crescentio był legatem na Czechy, Danię i Polskę: odprawił synod w Szlezwiku (1222), dla przywrócenia celibatu wśród duchowieństwa duńskiego w 1223 r. w Polsce zatwierdził ustawy synodalne, których bliżej nie znamy (Por. Długosz, *Historia Pol.* VI str, 630; Bielowski *Mon. Pol.* II, 802). Drugi legat Wilhelm, bp Modeny, wysłany był dla urządzenia kła w Inflantach, Kurlandyi, Prusach i sąsiednich prowincyach (Por. Augustus Potthast, *Regesta*, n. 7337, 7345 — 6). Prócz *Libri censuum* H. wydał zbiór *Decretalium* do r. 1226, znany pod nazwą *Compilatio quinta*. Zbiorowego wydanie dzieł dokonał Horoy 5 tomów Paris 1879—1883; listy w *Monumenta Germaniae* histor. (Epistolae). G. H. Pertz, saecul. XIII, 1—260 (Berlin 1890). (Por. Knebel, *Kaiser Friederich II und Honorius III.* Münster 1905; Wetzer und Welte, *Kirchenlexicon* t. IV; Herzog-Hauck, *Realencyklopädie für protestantische Theologie und Kirche*. Leipzig 1896—1905, VIII, 318 str.; Hergenröther, *Handbuch der Kirchengeschichte*, wydanie 4, tom II, str, 557 i nast.; 605 i nast.). *T.*

Honoryusz IV pż (2. IV 1285—3. IV 1287), poprzednio Jakób Savelli (z tej samej rodziny, co Honoryusz III), ur. około 1210 r. w Rzymie, w 1261 został krdłem dyakonem. Jako 75 letni starzec, przytem słabowity, został jednogłośnie bez konklawe wybrany pżem w Perugii, w cztery dni po śmierci Marcina IV. Rząd, klne ujął silną ręką, podczas, gdy brat Pandulf, jako senator, sprawował z niemniejszą energią rządy świeckie w Rzymie. Zajął się zbieraniem zalecanej przez sobór lyoński w 1284 r. dziesięciny Saladynowej. Do wyprawy krzyżowej nie przyszło, gdyż z wyjątkiem Edwarda, króla angielskiego, mało kto okazywał do wyprawy ochotę. W Polsce prócz Jana Muskaty, ówczesnego archidyakona łęczyckiego, który zbierał świętopietrze, kollektorem dziesięciny Saladynowej był Adam, kanonik krakowski w 1287 r. (Por. Potthast *Regesta* n. 22.555, 6). Przytem H. stanął w obronie praw młodego Karola, króla neapolitańskiego, wobec uroszczeń Piotra, króla aragońskiego, a później syna jego Jakóba, którego popierał brat Alfons, król Aragoński. Skutkiem tego zatargu pż zmuszony był rzucić klątwę na pretendenta i popierających go Alfonsa, króla aragońskiego i matkę jego Konstancyę (córkę Manfreda ks. Tarentu) i obłożyć interdyktem kraj. H. nie doczekał się zakończenia sporu; † 1287 r.

W polityce niemieckiej szedł śladami Grzegorza X, żył w przyjaźni z Rudolfem Habsburgiem, którego zapraszał na koronacyę do Rzymu na 2 lut. 1287, ale Rudolf zwlekał. Przyjazne stosunki łączyły H. również z Edwardem królem angielskim. Rozporządzeniem z 17 września 1285 położył w zasadzie kres gospodarce francuskiej w południowych Włoszech.

Szczególniejszą opieką otaczał zakony żebrzące, a zwłaszcza: Augustyanów, Karmelitów i Wilhelmitów. Stłumił herezyę t. zw. Bracia apiskich. Dzięki usilnym staraniom H. powstała katedra języków wschodnich w uniwersytecie paryskim. W zatargach między Henrykiem IV, ks. wrocławskim, a bpem Tomaszem, H. zatwierdził wyrok legata Filipa i polecił bpom poznańskiemu i wrocławskiemu wykląć Henryka, jeżeli się nie poprawi, a na jego księstwo rzucić interdykt. Królowi węgierskiemu Władysławowi, który żonę Elżbietę porzucił i do więzienia wtrącił, a nadto sprzymierzył się z tatarami, H. nakazał pojednać się z żoną i stosunki z nieprzyjaciołmi wiary św. zerwać; gdyby zaś tego uczynić nie chciał, arbp. Granu w imieniu pża miał użyć cenzur klnych przeciw niemu. (Por. Prou, *Les registres d'H, IV.* Paris 1889; Hefele. *Concilien-geschichte* wyd. 2, t. VI, str. 211, 245 i nast.) *T.*

Honoryusz a Sancta-Maria, karmelita bosy, ur. w Limoges w r. 1651 † w Lil-

le w 1729, na świecie nazywał się Błażej Vauzelle. Był profesorem filozofii i teologii w prowincyi akwitańskiej, następnie przeorem, definitorem, prowincyałem i wizytatorem generalnym na 3 prowincye. Odznaczał się rzadką erudycya i znajomością gruntowną Pisma św., OO Kła, soborów, historyi kłnej, teologii mistycznej i krytyki. Napisał m. i. dzieła: *Expositio symboli Apostolorum dogmatica*, historico-haeretica, historico-positiva et scholastica etc. Perpignan 1869: *Dissertation apologétique sur la théologie mystique*. Bordeaux 1701, in 12-o; *dition des Pères* et des auteurs ecclé-iastiques sur la Contemplation, Paris 1706, 2 vol. 8 o; *Des motifs et de la pratique de l'amour de Dieu*. Tamże 1712, 8-o; *Traité des indulgences et de jubilé*. Bordeaux 170 ; *Reflexions sur les régles et sur l'usage de la critique* touchant de l'Eglise, les ouvrages des Pères, les Actes des martyrs etc. Paris et Lyon 1723—1720, 3 vol. in 8 o; *Vie de saint Jean de la Croix*. Tournay 1724; *Observations dogmatiques*, historiques et critiques sur les ouvrages de Jansenius, de Saint-Cyran, d'Arnauld etc. Ypres 1724, in 4-o; *Dissertation historique et critique sur la chevalerie* ancienne et moderne, séculière et régulière. Paris 1718, in 4-o i w. in. Wykaz wszystkich dzieł H. znajduje się w Richard et Giraud, *Bibliothèque sacrée*. (Por. Żywot o. H. w *Biblioth. Script. utriusque Congreg et sexus Carmelit. excalceatorum* a. S. Joanne-Baptista, ejusdem Ordinis etc. Bordeaux 1830, 4-o; *Journal des Savants* 1708, 1713 i t. d.; Glaire, *Dictionnaire des Sciences* 1868, 8-o t. I.). *X. J. N.*

Honter Jan, pedagog i reformator siedmiogrodzki. ur. 1498 r. w Kronsztacie. Kształcił się w akademii krakowskiej i Bazylei, a następnie został uczniem Lutra w Wirtemberdze. Po powrocie do kraju zaczął szerzyć luteranizm. Założył w Kronsztacie drukarnię własnym kosztem i zaczął rozpowszechniać książki szkolne. Ponieważ pisma Lutra, sprowadzane z Lipska były b. drogie, H. zajął się ich tłumaczeniem i sprzedażą, robiąc na tem dobre interesa. D. 22 Kwietnia 1544 został H. kaznodzieją w Kronsztacie i za jego wpływem kraj Barceński przyjął wyznanie augsburskie. Luter i Melanchton nazywali H-a ewangielistą Siedmiogrodu. Zdolności i nauka zjednały H-i niepospolitą powagę, był on zręcznym mówcą, biegłym matematykiem i astronomem; zajmował się także poezyą, prawem, filozofią i teologią. Umarł d. 23 stycznia 1549 r. Dzieła jego: *Rudimentorum Cosmographiae libri duo*, quorum prior Astronomiae posterior Geographiae principia, brevissima complectitur. Cracoviae, 1530; *De gram. libri duo* quorum prior est de octo partibus orationis posterior de syntaxi, figuris et ratione carminum. Adjecta est vocabulis expositio polonica, ib. 1532; *Sententiae ex omnibus operibus divi Augustini excerptae*; *Sententiae catholicae*; *Formula reformationis* ecclesiae Coronensis et Barcensis; *Agenda* für die Schulsorger — u. Kirchendiener in Siebenbürgen. (Por. Teutsch, *Honter u. Kronstadt in seiner Zeit* 1870) *X. S. G.*

Hontheim (Febroniusz) Jan Mikołaj ur. w Trewirze w 1701 r. Studya odbywał w Lowanium; był nadto na kilku uniwersytetach w Niemczech i we Włoszech, kilka lat spędził w seminaryum niemieckiem w Rzymie. W r. 1732 zostaje profesorem pandektów w uniwersytecie trewirskim, 1738 rektorem seminaryum. Brał udział w pracy nad przeróbką brewiarza trewirskiego. Przez arbpa elektora Franciszka Grzegorza Schönborn powołany na sufragana i wikaryusza jeneralnego 1748. Był gorliwym w wypełnianiu obowiązków; elektor i jego następca w najtrudniejszych sprawach zasięgali rady H. Pomimo wielu obowiązków, H. oddawał się studyom nad prawem i wydał: *Historia trevirensis diplomatica et praymatica*, gdzie pomieszcza nietylko prawa arbpa i elektora trewirskiego, ale pisze dzieło tak, że stanowi ono historyę świecką i kłną Niemiec i wyjaśnia wszystkie prawa i przywileje niemieckie (Augustae 1750, t 3). Akta zjazdu lipskiego 1754 r. nazywają dzieło H: „egregium, patriae nostrae gloriosum.“ H-i zawdzięcza Trewir swoją pierwszą historyę, opartą na źródłach i zachowanie dokumentów, nad którymi ząb czasu pastwić się zaczynał. Wydał nadto: *Prodromus Historiae Trevirensis* (1757). I zostawiłby imię wspaniałe i

nieskalane, gdyby na dwóch tych rzeczach poprzestał. Nieszczęście chciało, że w 1763 wydał we Frankfurcie dzieło p. t. Justini Febronii jurisconsulti *de statu Ecclesiae deque legitima potestate romani pontificis*. Pod pozornem wynalezieniem sposobu pojednania katolików z dyssydentami, przy zapewnieniu miłości dla Stol. apl-skiej w przedmowie, dzieło to zmierzało do podkopania powagi i praw pża. Stosunki z Jansenistami i prelekcye van Espena miały wielki wpływ na umysł H-a; one to sprawiły, że został twórcą systemu, znanego jako Febronianizm. System jego następujący: „Chrystus nadał Kłowi władzę kluczów, tak, że zasadniczo (*radicaliter* i *principaliter*) należy ona do ogółu wiernych, do prałatów zaś wykonawczo (*usualiter* i *usufructualiter*). Bpi otrzymują władzę od Boga i mają prawo dysponowania i orzekania o herezyi. Chrystus wyróżnił Piotra i nadał mu prymat; lecz ztąd nie wypływa, że zwierzchnictwo zostało przywiązane do Rzymu; papież o tyle wyższy, o ile bp nad sufraganami. Papież jest głową w stosunku do poszczególnych bpów, lecz ogół bpów wyższy od pża. Sobór ważny bez pża, bo pż sprawuje rządy w Kle nie nad Kłem. Od pża można zawsze odwoływać się do soboru, jako wyższej instancyi. Pż nie jest nieomylny, ztąd bez zgody Kła nie może wydawać przepisów ogólnoobowiązujących, nawet ekskomunika nie wpływa na ich powagę. Bpi powinni wrócić do organizacyi pierwszych czterech soborów, odebrać pżowi przywileje, nadane przez nieodważnych swych poprzedników, a gdyby dobrowolnie zrzec się ich nie chciał, pomogą sobie nieogłaszaniem bulli pskich i odwołaniem się o pomoc do monarchów katolickich.“ Klemens XIII w breve z r. 1764 do Klemensa Saskiego, bpa Ratysbony, mówiąc o książce H-a, oświadczył, że nic nowego w niej nie znajduje; że są to poglądy i wyciągi z dzieł dawnych heretyków (Dupin, Richerius), do których H. dorzuca swoje błędy. Wkrótce H. wydał nowe dzieło 1765 r.; następnie wobec krytyki wielu napisał 3 tomy (ib. 1770–1774): *Febronius abbreviatus et emendatus* (Colonia-Frankfurt r. 1767), w którym niektóre zdania odwołuje, poprawia, łagodzi. Dzieło anonimowe H-a zostało potępione przez Kongreg. Indeksu 1764 r. H. długi czas nie przyznawał się do autorstwa; wreszcie przesłał odwołanie zdań swoich do Piusa VI 1778 r., o czem pż doniósł w liście pasterskim 1779 r. H. w r. 1781 wydał we Frankfurcie: *Commentarius* na swe tłumaczenie pżowi, w którym posiłkując się dwuznacznikami, stara się osłabić wrażenie swego tłumaczenia przed pżem i zdradza niektóre przeciwne zasadom Kła poglądy na prymat St. św. Gerdil, krdł napisał *Animadversiones*, na komentarz H-a. (Opera Gerdil XIII, 197 — 390). Potępiony był H. przez wielu bpów i akademię w Kolonii 1765 i 1775 r. i wielokrotnie przez zjazdy duchowieństwa francuskiego, którego powagi nadużywał. H. † pogodzony z Kłem 2 września 1790 r. w Montquintin w Luksemburgu (Por. Hurter, *Nomencl. liter.* t. III.)

X. B. S.

Hontheim Józef ks. T. J., ur. w r. 1858 w Olewig pod Trewirem, filozof, napisał *Institutiones theodicaeae*. Friburgi 1893, 8-o, dzieło to stanowi część wydawnictwa „Philosophia Lacensis“; *Der logische Algorithmus*. 1895; *Das Buch Job* als strophisches Kunstwerk etc., 8-o, 1904 i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender*. Essen 1900, 16-o, str. 200).

Hoonacker Albin Van, ks. egzegeta belgij-ki, ur. w r. 1857 w Bruges, wyświęcony na kapłana w r. 1880, został od r. 1889 profesorem w katolickim uniwersytecie w Lovanium. Jest członkiem konsultorem Komisyi do studyów biblijnych. Napisał: *Néhémie et Esdras*. Gent. 1891; *Zorobabel et le second temple*. Tamże 1892; *Le lieu du culte dans la législation des Hebr*. Tamże 1894; *Nouv. études sur la Restauration juive*. Paris 1896; *Le sacerdoce lévitique*. Louvain 1899 i inne.

Hoornaert Hektor ks., współczesny historyk sztuki, rektor belgijskiego kła św. Andrzeja w Madrycie. Napisał cenne studyum o malarstwie hiszpańskiem *D'après les Maitres Espagnols*. Bruxelle 1899, 8-o; *L'Heure de l'âme*. Poème, 1898, 8-o; *Le Pays des Sapins*. Voyage en Norvège. 1883, in 18-o.

Hopkins Samuel, założyciel sekty swego nazwiska. ur. w r. 1724 w Waterbury w Konnecticut, † w r. 1803, był pastorem kła w Newport. Nauka H. zasadzała się na błędnem pojęciu grzechu. Według niego grzech na świecie obrócił się na dobro ogólne, bo dał okazyę Bogu do objawienia Jego mądrości, świętości i miłosierdzia. Skutki grzechu nie przechodzą na potomków Adama; usprawiedliwienie uprzedza wiarę w Jezusa Chrystusa. Wierzyli też zwolennicy H-a, jak Kalwiniści, w przeznaczenie bezwarunkowe.

Hooppe Rudolf, jezuita ur. w Naitsse w r. 1839, wstąpił do nowicyatu w r. 1857. Był profesorem filozofii w Szremie, Pisma św. i hebrajskiego w Krakowie, gdzie † w r. 1885. Wydał: *Ioannis Polanci S. J. Industriae* ad usum doctrinamque operariorum Soc. Jesu. Cracoviae 1883, 16-o; *V. P. Lancicii a S. I. De meditationibus* rerum divinarum etc. Tamże 1883. 8-o; *V. P. Lancicii a S. I.., De mediis conservandi spiritus.* Tamże 1884, 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de laComp.* 1893, 4-o, t. IX, k. 457 i nast.).

Hoppenot, jezuita współczesny, autor pięknych monografij, artystycznie wydanych nakładem „Societé de St. Augustin" w Bruges; *Le Crucifix dans l'Art*, dans l'Ame des Saints et dans notre vie. Bruges in vol. z rysunkami; *La Sainte Vierge dans la Tradition et dans l'Art. etc.* Tamże in fol. z rysunkami; *La Messe dans l'Histoire et dans l'Art, etc.* Tamże, in fol. z 150 ilustracyami.

Hor, góra, na której umarł Aaron (Num. 20, 29). Józef Flawiusz, opierając się na dawnej tradycyi, umieszcza ją w łańcuchu gór Edom, w pobliżu grodu arabskiego Arke, który później nazywał się Petra (*Ant.* IV. 4, 7). Opinię tę potwierdzają również Euzebiusz i św. Hieronim (*Onom.* ed. Lag. 303, 88; 144, 14). Dzisiaj tam także pokazują górę proroka Aarona (Dżebel Nabi Harun). Jednakże nowsi badacze (Knobel, Hummelauer, Trumbull, Guthe, Lagrange) dowodzą, że góry tej należy szukać raczej w pobliżu Kadesbarne. (Por. Hagen, *Lexicon biblicum*, Parisiis. 1907 t. II; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III).

Horae canonicae ob. Brewiarz.

Horae Diurnae ob. Diurnalik.

Horain Aleksander Mikołaj bp. żmujdzki, przedtem kustosz i oficyał wileński; proboszcz infułat gieronoński, od r. 1700 bp sufragan białoruski, od 1710 bp smoleński, a od r. 1717 bp żmujdzki, † w r. 1735. W ciągu 18 lat rządów dyecezyą dał się poznać jako pasterz gorliwy i roztropny; w r. 1733, gdy umarł August II król polski, H. wyjechał do Warszawy. Gdy powrócił, musiał wkrótce opuścić dyecezyę, gdyż. mimo wysokich opłat pieniężnych generałom wojsk rosyjskich, które napłynęły na Żmujdź, nie czuł się bezpiecznym; wyjechał tedy do Prus, osiadł w Szyłgalu, a rządy sprawował przez swego synowca Aleksandra Horaina (ur. w r. 1685, od r. 1732 sufr. bp. żmujdzki i bp hirineński, † w r. 1744), sufragana i oficyała, któremu polecił mieszkać w Tylży i na jego ręce przysyłał swe rozporządzenia. † w Szyłgalu w r. 1735. Ciało H. przewieziono z Prus do Worń i tu złożono w sklepach kła katedralnego. Napisał: „*Księga św. Józefa* o wszelakich bractwach." Wilno 1734. (Por. Wołonczewski Maciej bp, *Biskupstwo Żmujdzkie.* Kraków 1898, 8-ka, str. 92—95; S. Orgelbranda, *Encyklopedya powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str, 152). *X. J. N.*

Horcziczka—1) Daniel zw. Sinapius, pisarz słowacki, pastor ewang. ur. w Turze, † w r. 1706 w Lewoczy. W r. 1673 z powodu zamieszek religijnych, zmuszony ustąpić z kraju przybył do Polski i tu przebywał od r. 1673—83 w Bojanowie, jako nauczyciel. Napisał kilka dzieł treści religijno moralnej, wydał śpiewnik klny *Cythara Sanctorum* i dzieło lingwistyczne ważne dla języka czeskiego p. t.: *Neoforum latino slavonicum.* Nowy trh latinsko-slovensky i t. d. Leszno 1678.—2) Jakób z Tepenczy zw. także Sinapius, ur. w r. 1575, † w 1622 w Pradze, botanik i chemik, gorliwy katolik; cały majątek zapisał Jezuitom, których był uczniem. Wydał *Konfesja Katolicka* t. j. wyznanie prawdziwej wiary chrześcijańskiej

powszechnej i t. d. Praga 1609; wyd. 3 cie 1782. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. powsz.* 1900. 4-a. t. VII, str. 153).

H rdyna Ignacy jezuita, rusin z pochodzenia, ur. w r. 1711, wstąpił do nowicyatu w r. 1726, uczył gramatyki i filozofii. Oddawał się kaznodziejstwu; † w Witebsku w r. 1757. Napisał: *Kazanie na powitanie J. O. Trybunału W. X. Litewskiego* Wilno 1745. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 4-o, t. IV, k. 459).

Horeb—nazwa góry znanej także jako Synai. Na tej górze ukazał się Pan Bóg Mojżeszowi w krzaku płonącym, z n ej Pan ogłosił swe Prawo Żydom i t. d. (Exod. III. XVII, 6; XXIII, 6; Deuter I, 2, 6, 19; IV, 10. 15; V, 2; IX, 8; XVIII, 16; XIX, 1; III Reg. VIII, 9; XIX, 8; II Par. V. 10; Mal. IV, 14; Eccli XLVIII, 7). Jak widać z wskazanych miejsc, Horeb i Synai, są to naz używane jedna zamiast drugiej, synonimy. Zdaniem jednych egzegetów Horeb nazywała sie cała góra, a Synai tylko ten szczyt góry, z której było ogłoszone Prawo Żydom. Inni znów sądzą, że część góry północna niższa nazywała się Horeb, a część południowa, a szczególniej szczyt najwyższy tych gór nosił nazwę Synai. (Por. Hagen S. J., *Lexicon Biblicum.* t. II, p. 555; F. Vigouroux, *Dict. de la Bible*, t. III, p. 653).

X. R. J,

Horebici ob. Husyci.

Horma, miasto chananejskie, inaczej zwane Harma, Herma, Arama, co znaczy „klątwa"; pierwotnie nazywało się Sephaath. Było to miasto królewskie, w pobliżu którego Izraelici, chcący przeciw woli Bożej wkroczyć do Palestyny, na głowę pobici zostali przez Amalecytów i Ch nanejczyków (Num. 14, 45: Deut. 1, 44), Kiedy Żydzi pod koniec swej tułaczki postępowali przez p uszczę Sin ku górze Hor, króla miasta Arad zwyciężyli, a na to miasto i inne należące do niego rzucili klątwę (do miast tych zaliczało się i Horma) (Num. 21, 3). Również przez Jozuego była H. zdobyta (Jos. 12, 14), następnie przez pokolenia Judy i Symeona znowu spustoszona (Jud. 1, 17). Pismo Święte umieszcza H. między miastami znajdującemi się w części najbardziej południowej w dziale pokolenia Judy, bezpośrednio przed Syceleg (Jos. 15, 30), później należała do Symeonitów (Jos. 19, 4; 1 Par. 4,30). Do H-my Daniel, przebywając w Syceleg, przesłał łupy zdobyte na Amalecytach (1 Reg 30, 30). (Por. Hagen, *Lexicon Biblicum*, Parisiis, 1907, t. II; Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible*, t. III).

Hörmann Szymon z przydomkiem B a w a r s k i, był przeorem w Attomünster w Górnej Bawaryi, później generałem Zakonu, † w r. 1701. Napisał *Breviarium una cum missali monialium*: wydał *Revelationes coelestes S. Brigittae* ord. S. Salvatoris Fundatricis. Monachii 1680. (Por. Schäfler, *Handlexicon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, 7-o. t. II, str. 349.)

Hormizdas, św. pż (514—523), rodem z Frozinone (w Kampanii) za pża Symmacha był dyakonom Kła rzymskiego. Pontyfikat tego pża wypełniają bogate w szczęśliwe dla Kła następstwa wypadki i wspaniały rozwój życia klnego. Zaraz na początku rządów udało mu się szczęśliwie uspokoić rozruchy, wzniecone przez antypża Laurencyusza. Dwukrotnie wysyłał (w 515 i w 518 r.) poselstwo do cesarza Anastazyusza I (491 — 518) w sprawie przywrócenia jedności, zerwanej skutkiem schyzmy akacyańskiej w 484 r. Wszystkie zabiegi jednak rozbijały się o heretycki upór cesarza. Dopiero po śmierci Anastazyusza poraz trzeci wysłane poselstwo osiągnęło pożądany skutek w 519 r. Następca Anastazyusza cesarz Justyn I, wraz z arbpem kpl-kim Janem II gorąco pragnął przywrócenia jedności i w tym celu wyprawił poselstwo do pża. H. z radością przyjął wysłańców cesarza i niezwłocznie wysłał swoich legatów, zaopatrzywszy ich w formułę zgody (Formula Hormisdae), W marcu (28) 519 podpisał formułę arbp Jan II, a za nim około 250 bpów wschodnich. Formula H. zawierała uznanie soboru Chalcedońskiego i dogmatycznych listów pża Leona W. jak również potępienie głośniejszych monofizytów, a między nimi i sprawcy schyzmy Akacyusza. Wypadek ten podniósł urok Stol. Apl-skiej na Wschodzie i potwierdził jej powagę w rzeczach wiary, W 520 r. H. wydał na nowo uzupełniony t. z. Dekret Gelazyusza

(*Decretum Gelasianum de libris recipiendis et non recipiendis*, czyli kanon Pisma św.). W 521 r. zabronił H. mnichom scytyjskim używania ulubionego wyrażenia o tajemnicy Wcielenia: „Jeden z Trójcy św. ukrzyżowany został“ H. uważał formułę tę nie za heretycką, gdyż z zastrzeżeniem, że cierpienia i krzyż dotyczą natury ludzkiej, jest ona prawdziwą, ale za niebezpieczną, w tych zwłaszcza czasach szerzenia się błędów nestoryańskich i monofizyckich. Ponieważ zaś później mnisi nestoryańcy nadużywali orzeczeń a H. pż Jan II (532—535 r) w r. 534 używać formuły powyższej pozwolił i wywody mnichów nestoryńskich potępił (Por. Noris, *Historia controversiae de uno ex Trinitate passo*). Z tego powodu niektórzy wrogowie Kła starali się dowieść, że to, co jeden pż, jako heretyckie potępił, następca jako zgodne z nauką wiary uznał. Albo jeden więc, albo drugi, mówili, w rzeczach dotyczących wiary pobłądził. Zła wola jest tu aż nadto widoczną, gdyż H. nie potępiał zdania mnichów scytyjskich, ale uznał je tylko jako niebezpieczne i mogące dać okazyę do nadużyć w czasach sporów nestoryańsko monofizyckich. (Por. J. P ghi, *Institutiones historiae Ecclesiasticae*, Veronae 1901 t. I. str. 358 i 9).

Ważnem jest również dla spraw kłnych, że H. w czasie swych rządów potrafił utrzymać jaknajlepsze stosunki z Teodorykiem W. Za jego pontyfikatu skończyło się ciężkie prześladowanie Kła w Afryce pod rządami Trasamunda, króla Wandalów. H. pozostawił 95 listów. (Por. Jaffé, *Regesta pontificum Romanorum* t. I. wyd. 2. Lipsk 1885—8; Hefele, *Concilien-Geschichte* t. 2 wyd. 2. str. 167 i nast.; 692 i nast.; Hergenröther, *Katholische Kirche und Christliche Staat*, 1872 r. str. 953; Pfeilschifter, *Der Ostgotenkönig Theodorich*. 1896 str. 138 i nast; Grisar, *Geschichte Roms* und der Päpste. I t. str. 478 i 517). *T.*

Horn—1) Elzear, minoryta, napisał *Iconographiae locorum et monumentorum Veterum Terrae Sanctae*, accurate delineatae et descriptae. E. Codice Vaticano Latino Nr. 9233 excerptis. In folio.—2) Emil, historyk współczesny, napisał: *Le Christianisme en Hongrie*, 12-o; *L'Organisation religieuse de la Hongrie*, 12-o; *Saint Etienne*, roi de Hongrie, 12-o. 3-édition.

Hornik Michał ksiądz łużycki ur. w r. 1833 w Worklecy (Rackelwitz) blizko klasztoru Marcina Hwiezda (Marienstern) w Łużycach. Skończył gimnazyum w Budyszynie, kształcił się w serbskiem seminaryum w Pradze Czeskiej, na wydziale teologicznym uniwersytetu w Pradze. Wyświęcony na kapłana w 1856 r. był wikaryuszem w Budyszynie i nauczycielem przy szkole; w 1859 r. profesorem języka serbsko-łużyckiego w seminaryum, członkiem serbskiej Macierzy, towarzystwa naukowego górno-użyckiego w Zgorzelicach, (Görlitz) i uniwersytetu Charkowskiego. Pismami i pracą między ludem oddał nieskończone usługi narodowości łużyckiej. W 1859 redagował gazetę polityczną *Serbske Nowiny*; 1860 założył miesięcznik *Łužiczan*; był współpracownikiem w wydawnictwie *Słownika łużycko niemieckiego*. W pismach swych zmienił pisownię na łacińską. Oddzielnie wydał H.: *Kratke stawizny nabożeństwa w Starym a Nowym Zakonju* i *Żywot św. Genowefy*. *X. B. S.*

Hornstein Edward ks., regens seminaryum w Soloturn i prof. teologii, ur. w r. 1826, † w 1887. Napisał: *Biographie de Mgr. Lachat* évêque de Bale. Paris 1863, 8-o; *L'Eglise enseignante* ou le Pape et le Concile; *Les Sépultures devant l'histoire*, l'archéologie, la liturgie, le droit ecclésiastique et la législation civile. Tamże 1868, in 8-o; *Le Divorce*, reponse à M. Al Dumas et à ceux qui préconisent cette doctrine antireligieuse et antisociale. Tamże 1880; *La Crémation devant l'histoire*, la science et le christianisme. Tamże 1886, in 8-o i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius theol.* 1895, 8-o, t. III, k. 1207).

Horoch Bogusław od św. Józefa, pijar, pochodził z ziemi chełmskiej, w Chełmie kończył szkoły pijarskie i do Pijarów wstąpił. Był następnie profesorem w nowootworzonem kolegium warszawskiem. Kosztem ks. Grabowskiego, bpa warmińskiego wysłany za granicę, gdzie studya

wyższe odbył; po powrocie został profesorem fizyki i teologii. Szczególniejszą odznaczał się znajomością fizyki i mechaniki; wiele przyrządów do wykładu tych nauk własnoręcznie zbudował. Zebrał też wielką bibliotekę, którą darował kolegium w Chełmie. Niezmordowanej pracy i niezwykłych zdolności mąż, lubiany dla wielkich przymiotów serca. Steruy praca udał się dla poratowania zdrowia do Chełmu, i tu † w r. 1780. Przełożył na język polski bullę kanonizacyi św. Józefa Kalasantego i wydał z dodatkiem rozmyślań o życiu i czynach Świętego. Warszawa 1767, in 8-o. (Por. *Vita et scripta Quorumdam e Congregatione. Cler. Reg. Scholarum Piarum* in Provin. Polona etc, Varsaviae 1812, 12-o). *X. J. N.*

Horodelska Unia, w 1413 r. Związek Polski z Litwą, zawarty w 1386 r., a odnowiony w Wilnie 12. I. 1401 r. nie zapobiegał dualizmowi politycznemu i kulturalnemu, który cechował dawniej byt obu krajów i narodów. Polska bowiem posiadała długoletnią już kulturę, gdy tymczasem Litwa była państwem jeszcze nawskroś pierwotnem, nic więc dziwnego, że unia dwu tych państw nie mogła być odrazu trwałą. Ks. Witold (1392—1430), ten wiekopomny cywilizator Litwy, ale też i genialny obrońca jej odrębności politycznej, aczkolwiek rozumiał potrzebę kulturalnego wpływu Polski na Litwę, to jednak ze względów politycznych nie był chętny temu. Dopiero rok 1413, w którym, dzięki Grunwaldowi i zręcznej polityce Witolda względem Zakonu, Niemiec, Polski i Rusi, stanowisko polityczne Litwy wzrosło do niebywałego przedtem poziomu niezawisłości a nawet przewagi, wydał się Witoldowi odpowiednim do przeprowadzenia zamierzonego dzieła. Na zjeździe więc obytym w Horodle nad Bugiem, związała się Litwa z Polską w d. 2 października ponowna, trzecią z kolei unią, która różniąc się niesłychanie od poprzednich unii dyplomatycznych, zrównała teoretycznie pod względem politycznym, kulturalnym i prawnym drugorzędną Litwę z Polską, a jej bojarów ze szlachtą koronną.

Akt Unii horodelskiej; dzieło oparte na pomyśle Witolda, zawarł w ośmnastu punktach reformę olbrzymią. Kościół katolicki i szlachta katolicka (bojarowie) otrzymała te same prawa co w Koronie. Lud uwolniony został od jarzma niewoli. Litwa otrzymała organizacyę polską i hierarchię urzędów państwowych. Polska i Litwa odtąd miały wybierać wspólnych władzców. Unia ta mimo abstrakcyjnego nad nią zwierzchnictwa Jagiełły, faktycznie gwarantowała zupełną samodzielność na Litwie.

(Por. J. K. Kochanowski, *Horodelska Unia* w „Enc. Ill.;" Działyński, *Zbiór praw litewskich*, Poznań 1841, *Volumina legum* t. I. str. 66; Antoni Małecki, *Znaczenie Unii horodelskiej w 1413 r. z punktu widzenia heraldycznego* „Kwartalnik historyczny, t. XII, 751).

T.

Horolt Stanisław, kaznodzieja z zakonu OO. Franciszkanów, żył w końcu XVI i początku XVII w. w klasztorach kaliskim i poznańskim. Napisał: *Kazania niektóre panegiryczne* na uroczystości Świętych, Kalisz, 1717; *Wysokość w cnotach św. Franciszka* Ksaw. 1718; *Uwagi chrześcijańskie w narodzeniu, życiu i męce Chrystusowej wyrażone.* Poznań 1717; *Anatomia duchowna* w trojakim wieku życia ludzkiego uczyniona, ib. 1730.

Horoy Cezary August, dr. prawa i teologii, profesor na fakultecie prawnym w Douai, ur. w 1822, † w 1891. Pisał wiele o małżeństwie, i tak m. i. *Mariage unité, indissolubilité*, nullités, ideal et type divin etc. Paris 1877, wyd. 2-ie. *Traité du Mariage*. 1886, in 16-o, *Du Mariage civil du prêtre* cath en France: legalité canonique et civile etc. Tamże 1890; *Gratien auteur du Decret* et fondateur de l'enseignement canonique; étude suivie d'un plan et projet d'encyclopedie é du droit canon etc. Tamże 1890; *Des Rapports du sacerdoce avec l'autorité civile* à travers les âges etc. Tamże 1883—84, 2 tomy — uczone dzieło; *Le Clé du Syllabus* nouveau commentaire historique et doctrinal d'après les acta. Tamże 1877, i w. in. H. zamierzał wydawać w dalszym ciągu Patrologię Migne'a od Innocentego III do Piusa IV pża, a mianowicie w. XIII tylko; wydał jednak 2 tomy zaledwie p. t. *Medii aevi bibliotheca patristica.* Tamże 1879 (Por.

Bund. *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 79: Hurter, *Nomenclator literarius.* 8-o, t. III, k. 1443—44).

X. J. N.

Horstius Błażej, karmelita z klasztoru poznańskiego, wydał w r. 1621 *Historyę zakonu karmelitańskiego.* (Por. Święcki Tomasz, *Historyczne pamiątki* znamienitszych rodzin i osób. Warszawa 1856, 8-ka, t. I, str. 89).

Horstius Jakób inaczej Merler Merlo lub Merlon zwany, teolog holenderski, ur. w Horst w r. 1597, † w Kolonii w r. 1644, kapelan Franciszka Lotarvńskiego, bpa z Verdun i proboszcz kła N. M P. in Pasculo. Napisał: *Enchiridion officii divini etc.* Coloniae 1623, 8-o. *Monita Sapientiae christianae etc. Fasciculus myrrhae et thuris.* Tamże 1630, in 24 o, *Paradisus animę christianae etc.* Tamże 1630, in 24-o, często przedrukowywane. Niektórzy bpi zabronili tego dziełka, gdyż autor w niem zdaje się przechylać do opinii, że Jezus Chr umarł tylko za wybranych; *Viaticum quotidianum* hominis christiani. Coloniae 1633, in 4-o; *Septem tubae* orbis christiani etc. Tamże 1633, in 18-o; *S. Bernardi abbatis Clarrevalensis, vita et opera etc.* Tamże 1641, 2 tomy, in fol.; *Christiani Theodidactus,* seu doctrina pie vivendi et bene moriendi etc. Tamże 16x3 in 18-o; *Viator christianus etc.* Tamże 164?, 2 tomy in 12-o i inne. (Por. Glaire, *Dictionnaire* t. II, str. 1471 — 72; *Nouv. biogr. génér.* Feller et Michaud, *Biographie*). *X. J. N.*

Hortig Karol Antoni ur. w Pleistein w wyższym Palatvnacie w roku 1774; 1794 wstąpił do Benedyktynów, był profesorem teologii w Landshucie i Monachium; kanonikiem katedralnym, członkiem rady klnej i szkolnej w Monachium. † w 1847 r. Napisał: *Predigten für alle Festtage* (Landsch. 1821); *Predigten über die Sonntägigen Evangelien* (ib. 1832) *Handbuch der Christ. Kirchengeschichte* (Landshut 1826—27, 2 tt.); drugie wydanie Tom I i II-go część I a ib. 1828, do czasów reformacyi. Dokończył to dzieło Döllinger (Landshut 1828).

Hortulanie ob. Clancularii.

Horyci, hebr. hari, gr. Χορραῖοι, łac. Horraei, pierwotni mieszk. Idumei. Mieszkali w jaskiniach, ztąd ich nazwa powstała Hebr. „hor" znaczy „jaskinia." Jest o nich po czterykroć wzmianka w P. Ś. (Gen. XIV, 6; XXXVI, 20.30; I Par. 1, 38—42; Deut. II, 12, 22). O pochodzeniu Horytów nic pewnego nie wiadomo. Zdaje się, że należeli do rodziny Heteiczyków i zajmowali Palestynę jeszcze przed przyjściem Chananejczyków. Horytów wypędzili i do reszty wygładzili Moabici. (Deut. II, 12). (Por. F. Vigouroux, *Dictionnaire de la Bible,* t. III, p. 757—7.8; X. M. Godlewski, *Archeologia Biblijna,* Warszawa, 1901 r. tom I, str. 87).

Hosanna (greckie hosanna, hebr. hoszianna = ratuj) — okrzyk, którym lud izraelski witał Zbawiciela, wjeżdżającego do Jeruzalem na pięć dni przed męką. Wyraz ten wyjęty jest z 25 wiersza Ps. 117, który śpiewano podczas święta namiotów (Ztąd 7-my dzień tej uroczystości nazywano „Wielkiem Hosanna" — „Hoszanna Rabba"); H. od bardzo dawnych czasów śpiewa się we mszy św. po „Sanctus".

Hosschius albo de Hossche Sidroniusz ks. jezuita, ur. w Merckem we Flandryi w r. 1596, wstąpił do nowicyatu w r. 1616. Nauczał przez lat 5 humaniorów, następnie przez lat 13 literatury. Arcyksiąże Leopold Wilhelm rządca Niderlandów wezwał go na nauczyciela do swoich paziów, lecz po 2 latach H. porzucił te obowiązki i oddał się nauczaniu ludu. Był także superyorem domu w Tongres, gdzie † w r. 1653. Pisał wiersze, elegie, m. i. *Une pièce de vers à louange du P. Casimir Sarbiewski,* wydrukowane w wielu zbiorach poezyi H-a, m. i. w wyd. w Antwerpii (1632 r.) str. 315—18; *Matri Misericordiae Votum* e letali morbo vitae sibique redditus solvebat Sidronius etc B. m. i r., in 4-o, i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 473—479).

Hoste Paweł jezuita, matematyk, ur. w 1652 w Pont de-Veyile (Ain), został jezuitą w r. 1666. Był czas jakiś profesorem gramatyki, następnie poświęcił się matematyce. Ok. r. 1689 został profe-

sorem królewskim matematyki w Lyonie i w Tulonie, gdzie † w r. 1700. Jego wielkie zdolności matematyczne sprawiły, że wszedł w stosunki z uczonymi, a marszałkowie d'Estrées i de Tourville opiekowali się nim i przyjmowali u siebie. Odbył on wraz z nimi i z księciem de Mortemart wiele podróży morskich i w ciągu 14 lat był ich nieodstępnym towarzyszem w ich wyprawach naukowych. Napisał wiele dzieł matematycznych; astronomicznych i tyczących się żeglugi (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1903, 4 o, t. IV, k. 479—80).

Hostja, ad hostire—zabijać na ofiare. Jest to opłatek (z łacińskiego oblata), czyli chleb z mąki pszennej, czy-tą wodą rozrobionej, w osobnej formie upieczony, jaki przy Mszy św. używa się za materyę do przeistoczenia w Ciało Chrystusowe. Na hostjach umieszcza się znak krzyża, podobieństwo baranka. W tej formie i materyi, jak wyżej, używa się od XII w. w Kle katolickim, a także i luterskim. Wschód używa prosfory; kalwini zwykły chleb.

Hostovinus albo Hostounsky Baltazar, jezuita czeski, ur. w Hostomitz (Czechy) w r. 153?. W r. 1564 towarzyszył Franciszkowi Commendoniemu, legatowi Stol. Apłskiej do Zygmunta III króla pol-kiego i dał początek kolegiom w Brunsbergu, Połtawie i Wilnie. Wreszcie był profesorem teologii w Pradze i Ołomuńcu; † w r. 1600 w Kommotau. Napisał m. i. *O zretelnym Słowie Bożym* Kniszka techto času welmi užitečna. Litomyšl 1574, 8 o) *Historie o rozšírzeni viry Křestanske* ve východních krajinach. Litomyšl 1281: *Ant. Poševina tehož znamení cirkve katolicke*, V Praze 1584; *Tomaše Kempenskyho Knihy čtyry o Nasledovanj Krysta Pana.* V Praze. 12-o; *Listy z Indie* d. otcuv. Tov. J. z.; *Výklad praveho podobrji* z pusobon přijimani. V Praze 1614 i inne. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV. k. 481—82). *X. J. N.*

Hostyński—1) Jan ks. jezuita, ur. w Wielkopolsce w r. 1630, przyjęty został do nowicyatu w 1647 r., uczył humaniorów, przez lat 7 filozofii; był rektorem nowicyatu i kolegium w Krakowie, oraz profesorem teologii przez lat 10. Był także superjorem domu profe-ów w Krakowie, gdzie † w r. 1685. Napisał *Tractatus Theo'ogicus de Deo Homine* seu Verbi Divini Incarnatione. Cracoviae 1679, in 4-o; (Posnaniae 1679, 4 o.—2) Jerzy Stanisław ks. jezuita niemiecki, ur. w r. 1654 w Prusach; przyjęty do Towarzystwa w r. 1669, † w r. 1726 na misyach w Cinaloa. Pisał poezye. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-o, t. IV, k. 481).

Hoszowski Konstanty, historyk polski, ur. w r. 1805, † w 1884. Studya prawnicze odbył w Krakowie, gdzie następnie był profesorem, sędzią, senatorem wolnego miasta Krakowa i t. d. Był członkiem Towarz. naukowego i Akademii nauk. Napisał: *De re numaria in Polonia.* Cracoviae 1828; *Wiadomość o starożyt. obrazie N. M. P.* i o Domu schronienia przy ulicy św. Szczepana w Krakowie. Kraków 1857; *Żywot ks. Antoniego Bystrzonowskiego* i t. d. Tamże 1851; *Żywot Andrzeja Zawiszy Trzebickiego* bpa krak wsk. Tamże 1861; *Żywot Jana Mu katy* bpa krak. Tamże 1866; *Obraz życia i zasług opatów Mogilskich.* Tamże 1867; *Kościół katedralny*, jego instytucye. szkoły, starożytnicze szczegóły życia i obyczajów wyższego kleru i t. d. Tamże 1881; *Wspomnienie zasług ś p. ks. Fr. Piotra Pękalskiego i t. d.* Tamże 1881; *Jan Wels*, medyk krakows. z XV w. i t. d. Tamże 1882, 16-a; *Jan Korczbach*, kanonik krakow. i słynny architekt z XVI w. i t. d. Tamże 1882, 16 a; *Jan ze Strzelec Suchyrilk* zwany, Kancl. W. koronny i t. d. Tamże 1883, 8 a; *O ubyłych kościołach w Krakowie.* Tamże 1883, 16-a; *Przyczynek do hist. krak. Tow. Dobroczynności.* Tamże 1882, 8 a; *Rezydencya i fundacya niegdyś Pawła Włodzimierskiego...* kustosza krak. i t. d. Tamże 1883, 8-a; *Fundacya krdła Zbigniewa Oleśnickiego i t. d.* Tamże 1884; *Rezydencya niegdyś Jana Chojeńskiego* i Jędrzeja Lipskiego, bpów krak. i t. d. Tamże 1884, 8-a; *Krótki rys życia ks Karola Teliyi i t. d.* Tamże 18?8, 8-a, i w. in. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. powsz.* 1900, 4-o,

t. VII, str. 164; Karol Estreicher, *Bibliogr. polska XIX stul. 1881–1900.* Kraków 1907, 8-a, t. II, str. 139—140).
X. J. N.

Hoszowski Ludwik ks. jezuita, ur. w r. 1732, odbył nowicyat w Krakowie, nauczał matematyki we Lwowie, retoryki w Żytomierzu i filozofii w Stanisławowie. W r. 1769 był profesorem matematyki i dyrektorem obserwatorvum we Lwowie. Po kasacie zakonu H. otrzymał godność kanonika w Przemyślu. Napisał *Synopsis Philosophiae recentioris* in Univ. leopolitanae traditae etc. Leopoli 1766, 8o. (Por. Sommervogel, *Bibliothéque de la Comp.* Bruxelles 1893. 4-o, t. IV, k. 483).

Hottinger—teologowie kalwińscy. **1)** Jan Henryk oryentalista, historyk literatury ur. w Zurychu 10 marca 1620 r. Ukończywszy studya przygotowawcze, został w r. 1642 profesorem w rodzinnem mieście historyi klnej, oraz krótko katechetyki, języka hebrajskiego, a wreszcie logiki i retoryki. W r. 1655 został powołany do Heidelberga. Po sześciu latach powrócił do Zurychu, jako prof. teologii, wreszcie w r. 1666 przeniósł się do Leyden. Podczas wycieczki z trojgiem dzieci utonął 5 czerw. 1667 r. Dorobek literacki H a jest b. obfity zwłaszcza w zakresie Pisma św. i języków wschodn ch. Z głównych jego dzieł wymienić należy: *Exercitationes Anti-Marinianae de Pentateucho samaritano etc.* Tigur. 1644; *Erotematum linguae sanctae libri duo.* Tigur. 1647; *Thesaurus philologicus* etc. Tigur 1649 — 1659; *Grammaticae Chaldaeo Syriacae libri duo etc.* Tigur. 1652; *Promptuarium seu bibliotheca orientalis etc.* Heidelb. 1658; *Grammatica quatuor linguarum hebraicae chaldaicae syriacae atque arabicae, harmonica* Heidelb. 1658; *Etymologicum orientale, sive lexicon etc.* Francf. 1661. Z prac historycznych wyróżnia się jego *Hist. eccl Novi Test.* Tigur 1651—1657 i *Historia orientalis* etc. Tigur 1650 — 1661. Pozostawił też sporo pism polemicznej treści. Przy tak obfitej i szybkiej twórczości wiele jego prac grzeszy powierzchownością, a często nawet zakradają się błędy. Najwięcej pilności włożył w *Etymologicum orientale*, a natomiast najpobieżniej pisane są: *Promptuarium* i *Grammatica Chaldaeo - Syriaca* (por. Heidegger *Hist. vitae et obitus J. H. H-i.* Tigur. 1667; Steiner, *D. zurich. prof. J. H. in Heidelberg.* Zurich 1886).

2) Jan Jakób, historyk klny, syn poprzedniego, ur. w r. 1652 w Zurychu, objął w r. 1698 katedrę teologii w Zurychu. † 13 grud. 1735 r. Już jako pastor poświęcał się studyom nad historyą klną Szwajcaryi, a w r. 1698—1707, wydał swoją pracę w 4-ch tomach, poczynając od wprowadzenia Chrześcijaństwa aż do XVIII w. Praca ta jest stronnicza i nacechowana namiętnością. Na wiekową rocznicę przyjęcia kalwinizmu napisał broszurę p. t.: *De necessaria majorum ab Ecclesia Romana secessione* etc. Wobec powstających na końcu XVII a początku XVIII prądów pietystycznych, grożących rozdwojeniem w kle reformowanym, H. wydał kilka pism okolicznościowych w języku niemieckim m. i. *Unverfälschte Milch d. christl. Lehre; Versuchungstunde über d. evang. Kirche etc.* i inne. Jego poglądy i wierzenia ściśle kalwińskie wymowniej przejawiają się w *Dissert. irenica de veritatis et charitatis amicissimo in eccl. Protestantium connubio.* Friburg 1721, a także w *Fata doctrinae de praedestinatione et gratia Dei salutari.* Friburg 1727 (Por. Meisler. *Berühmte Zuricher.* Basel 1782, II, 239 i nast.). (*Ch*).

Houbigant Karol Franciszek, oratoryanin francuski, krytyk biblijny katolicki z końca XVII i początków XVIII w. Ur. 1686 r. w Paryżu, H. wstąpił w 1704 r. do Oratoryanów; uczył w Marsylii — retoryki, w Soissons — filozofii; w Paryżu w kle St. Magloire od r. 1722 miewał szereg konferencyi o starożytnościach klnych. Nadmiar pracy ujemnie wpłynął na H a tak, iż nawet słuch postradał. Pracy naukowej nie zaprzestał aż do śmierci; † 1783 r. w Paryżu. Z zapałem studyował języki semickie; trafne poczynił poprawki w tekście mazoreckim. Wydał *Racines de la langue hebr.* (Paris, 1732; *Prolegomena in Scripturam Sacram* (ib. 1746). Może zbyt dowolne są jego poprawki krytyczne w dz. *Psalmi hebraici, mendis*

quam plurimis expurgati, (Leyd. 1748). Najsłynniejszem dziełem H-a jest *Biblia Hebraica* (4 voll. Paris, 1753 — 1754. H. umieszcza tu i księgi deutero-kanoniczne. Praca to olbrzymia, lecz nieraz dowolna w poprawkach. Stąd miało to dzieło dużo krytyków. (Cyt. ich Hurter, *Nomenclator theol.*, Oeniponte, 1895, t. IV. kol. 304, dopisek 1). Nadto w poglądach teologicznych H. postąpił dowolnie, twierdząc np. o preegzystencyi duszy Chrystusa Pana. Zbijał to twierdzenie jenerał Zakonu, O de Lavalette. Pomimo tego erudycyę i pracowitość H-a cenili ówcześni uczeni, z którymi H. utrzymywał list-wne stosunki. Pż Benedykt XIV uczcił jego pamięć złotymi medalami, duchowieństwo — stypendyami. (Por. Adry, *Notice sur la vie et les ouvrages du M. Houbigant* w, *Magaz en yclop* 1806; Seb. Ravius, *Spec. observat. ad Hubiganti Proleg in Scripturam*, Trevirís, 1776; W. W. t. VI, k. 314 — 315; Hurter, dz. cyt. k. 303 — 305; Vigouroux, *Diction de la Bible*. t. III, k. 765...; Buchberger, *Kirchliches Handlexicon*, München 1907, t. I, k. 2025—2026).

X. C. S.

Houdry Wincenty ks. jezuita, znakomity kaznodzieja, ur. w r. 1631 w Tours albo w okolicach tego miasta, w r. 1646 wstąpił w Paryżu do Towarzystwa, uczył humaniorów, retoryki i filozofii i był kaznodzieją przez 24 lat. † w Paryżu w r. 1729. Jako kaznodzieja dał się poznać we wszystkich prawie znaczniejszych miastach Francyi. Ostatnie chwile życia spędził na modlitwie i pisaniu dzieł. Napisał: *Poésies latines*; *Sermons sur tous les sujets de la morale chrétienne*. Paris 1696 i nast. 20 tomów; *Traité de la manière d'imiter les bons prédicateurs*. Tamże 1705; *Bibliothèque des prédicateurs etc.* Tamże 1711—1735. 23 tomy; *Bibliotheca concionatoria* ethices christ. praecipua cont argumenta ord. alphabetico digesta. Augsb. 1749. 4 tomy; *Bibliotheca concionatoria theol.* complectens mysteria Dom. Nostri et B. Virg. etc. Tamże 1764, 6 części; *Exercitia spiritualia* juxta usum receptum S. Ignatii. Lugduni 1802; 2 tomy. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1892, 4-o, t. IV, k. 485—491; Schäfler, *Handlexicon der kath.* Theologie. 8 o, t. II, str. 353).

X. J. N.

Hourat Piotr ks., współczesny, napisał *Le Syllabus. Etude documentaire*; 3 vol. I Première Phase: 1849 — 1861. II. Deuxième Phase: 1861 — 1862; III, Troisiéme Phase: 1862 — 1864. Paris. in 12-o.

Houssaye—1) Arseniusz, (właściwe nazwisko jego jest Housset), romansopisarz i krytyk francuski, ur. w Bruyères w r. 1815. † w 1896. Pisarz płodny (przeszło 100 dzieł napisał), ale w pismach swoich zbyt wolny, w jednem tylko dziele filozoficznem *Les Destinées de l'âme* (Paris 1879) okazuje się spirytualistą, rozprawia o taj mnicy wieczności i t. d. Oprócz romansów pisał też dzieła poważne, jak: *Histoire de la peinture Française et hollandaise*. Paris 1846; *Histoire de Léonard de Vinci*: 1869; 2 wyd. 1876. i inne; (Por. Blanc, *Répertoire bibliographique*, 1902, 8-o; Tenże, *Dictionn. univers. de la Pensée*. 1899, 4-o. t, I. str. 790; Bethleem, *Romans etc.* Cambrai 1896, 12-o).—**2)** Michał ks. z dyecezyi paryskiej, kanonik honorowy w Autun, ur. w r. 1834, † w r. 1880. Napisał *M. de Bérulle et les Carmelites* de France; *Le Père de Bérulle* de l'Oratoire; *Le cardinal de Bérulle et le cardinal de Richelieu* (1625 — 9). Paris 1875, 8-o; *Vie de la Rév. Mère Thérese de Jesus* (Xaverine de Maistre). Poitiers et Paris. 1882. 12-o, dzieło to zostawił autor niedokończone; dokończył je i ogłosił drukiem Mgr. Gay. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 201; Daniel, *Manuel des Sciences eccléś.* Paris 1903, 8-o, str. 535). *X. J. N.*

Houtin Albert ks., współczesny, napisał *Dom Couturier*, abbé de Solesmes. Angers 1899, 18-o; *La Controverse de l'apostolicite des Eglises de France* au XIX s. Paris, 1901, wyd. 2-ie, 8-o; *Les Origines de l'Ecole d'Angers*. Laval 1901, 8-o; *Le Petit Séminaire Mongazon*. Angers 1900; *Un dernier Gallicon*. Henri Bernier, ch noine d' Angers. 1901; *Lettre à Dom Chamard* sur un dernier Gallican. Paris 1901. 8-o; *La question biblique* chez les Catholiques de France au XIX siè-

cle. Paris 1902, 8-o i inne. W ostatnich latach ks. H. zarażony błędami modernistycznymi występować zaczął w swych pismach z opiniami, niezgodnemi z nauką Kła. Nadto w pełnym żółci i sarkazmu paszkwilu „*La crise du Clergé*“ wystąpił pko różnym osobistościom z kleru, używającym powszechnego szacunku a sobie niemiłym. Wreszcie skończył na zupełnej apostazyi od Kła. (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* Paris 1902, 8-o, str. 101; *Revue pratique d'Apologétique.* 1908, Nr. 74, str. 136—143). *X. J. N.*

Houzé Florentyn, malarz belgijski, ur w r. 1812 w Tournay, był uczniem malarza lyońskiego P. H. Hennequin'a. H. zamieszkał w Liege i malował obrazy historyczne i religijne. Celniejsze z jego obrazów są: „Wejście do klasztoru“ 1846, „Św. Wincenty à Paulo ratujący tonących.“ „Św. Karol Boromeusz udzielający Sakramenta zarażonym“, „Św. Augustyn umierający uzdrawia chorego“, „Ukrzyżowanie“ obraz przyjęty na wystawę powszechną w Paryżu w r. 1855. H. otrzymał w r. 1842 medal w Brukselli. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 1893, 4-o, str. 808).

Hovelacque Abel, lingwista, antropolog i polityk wrogo usposobiony do religii, ur. w r. 1843 w Paryżu, † w 1896. Studyował najpierw prawo, potem języki: w r. 1876 mianowany profesorem antropologii lingwistycznej w szkole antropologicznej, założonej przez Broca, był kierownikiem czasopisma „Revue de linguistique«; zasiadał w Radzie municypalnej paryskiej (1878—89) i w izbie deputowanych (1889—94). H. był zwolennikiem pozytywizmu materyalistycznego i wyznawcą transformizmu; jako pisarz i polityk był zaciętym wrogiem religii. Napisał m. i. *Langues, races, nationalités.* 1873; *Lettre sur l'homme préhistorique* du type le plus ancien. etc. 1875; *La Linguistique* 1875, wyd. 4-te 1888, dzieło godne zaznaczenia; *Notre ancetre, recherches d'anatomie* et d'ethnologie sur le précurseur de l'homme 1877; *Mélanges de linguistique* et d'antropologie. 1880; *Les Races humaines* 1882; *Les Debuts de l'humanité*, l'homme primitif contemporain. 1882; *Précis d'antropologie* 1887; *Les Nègres de l'Afrique* sus—équatoriale. 1889, i inne. (Por. Blanc, *Dictionnaire univ. de la Pensée* 1890, 4-o, t. I, str. 790; Tenże, *Histoire de la Philos.* Paris, 12-o, t. III, str. 92—93; *Diction. de la Philos.* 1906, 4-o, k. 645; De Gubernatis, *Diction. intern. des Ecrivains.* Florence 1890, 4-o, t. II, k. 1207). *X. J. N.*

Höveler Piotr ks. dziennikarz, ur w r. 1847 w Kreitz pod Neuss. Napisał *Die Aufgaben des Gesanges.* 1880; *Musicaästhetik.* Erklärung des „Stabat Mater“ von Dr. Witt. 1881; *Das St Marienhospital in Köln.* 1891; *A. Kolping als Volksschriftsteller*; *Vier Lebensbilder* aus der jüngste, i inne. H. jest redaktorem czasopism „Rhein-Sonntagsblatt“ i „*Katholischer Literatur-Kalender.* 1902, 16-o, str. 130);

Hovard Edward ks., ur. w r. 1829 w Nottingham, pochodził z rodziny książęcej Norfolk. Z początku był oficerem regimentu gwardyi królowej, w r. 26 życia opuścił służbę wojskową i wstąpił do stanu duchownego. Wyświęcony na kapłana w Rzymie, poświęcił się na usługi Piusa IX. Następnie udał się do Indyj i zamieszkał w Goa; wróciwszy do Europy został archiprezbyterem bazyliki watykańskiej, w r. 187? wyświęcony na bpa Neocezarei „in partibus infidelium“ i mianowany koadyutorem krdła-bpa Frascati. W r. 1877 kreowany krdłem-kapłanem z tytułem śś. Jana i Pawła, w r. zaś 1884 — krdłem bpem Albano. Od r. 1878 miał także tytuł protektora kolegium angielskiego w Rzymie. H. znany był jako wybitny oryentalista, znał języki arabski, armeński i rosyjski. (Por. Vapereau, *Dictionnaire universel des Contemporains.* Paris 1893, 4-o, str. 809). *X. J. N.*

Howard, Filip Tomasz, dominikanin, krdł z Norfolk, ur. 21 września 1629 w Londynie, † 17 czerwca 1694 r. w Rzymie; syn Henryka H-a, hr. Norfolk, Arundel i Surrey i Elżbiety Stuart, wstąpił do zakonu w Kremonie 26 czerwca 1645 r., 19 października 1646 składa śluby zakonne w Rzymie, w 1652 zostaje kapłanem, poświęca się duszpasterstwu we Flandryi, gdzie zakłada dla angielskich Dominikanów klasztor w

Bornhem, którego był pierwszym przeorem; przy pomocy Antoniny H. zakłada w 1660 r. klasztor dla siostr zakonnych (Dominikanek) w Vilvorde, który przenosi w 1690 do Brukselli Od r. 1662 do r. 1674 jest kapelanem królowej Katarzyny, generalnym wikaryuszem zakonu, wikaryuszem aplskim. W r. 1674 zostaje wygnany z Anglii, wraca do klasztoru w Bornhem; d. 17 maja 1675 r. zostaje krdłem. Gdy zamieszkał w Rzymie, pracował niezmordowanie nad zachowaniem i rozszerzeniem katolicyzmu w Anglii, jako krdł protektor Anglii i Szkocyi przez założenie kolegium angielskiego w Rzymie i Lowanium. (Por. *Monumenta ordinis Fratrum Praedicatorum historica*. ed B. M. Reichert. Rzym, 1896, t. XIII, 175, 405; XIV, 74; Touron, *Hist. des hommes ill. de l'Ordre de St. Domin.* Paryż, 1743/9, V, 648 i nast.; De Jonghe, *Belgium Dominicanum*. Brukselia, 1719, 406 i nast.; Palmer (Londyn, 1869); *Dictionary of National Biography* ed. by L. Stephen and S. Lee., 18,54—7; Buchberger Michael, *Kirchliches Handlexicon*, 2, 2026.) *X. H. P.*

Hoyois Józef, adwokat, działacz społeczny belgijski, deputowany do parlamentu belgijskiego.. Napisał *Liberté, tolerance ou repression en matière de Moeurs*. Etudes juridiques et sociales, 1883, 8-o; *Les Bourses du Travail pour Femmes*. 1890; 8-o; *Dix mots sur le Travail des Femmes* à Bruxelles. 1892, 8 o. stanowi dalszy ciąg poprzedniej pracy; *Le Socialisme renié par les socialistes* au Parlement belge. Discours prononcé à la Chambre des Représentants le 17 mars 1897, 18-o.

Hozakowski Władysław ks. współczesny; ur. 9 stycznia 1869, po skończeniu gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu, odbywał studya teologiczne w akademii duchownej w Monasterze (Münster w Westfalii) oraz w seminaryum poznańskiem i gnieźnieńskiem. Wyświęcony 5 marca 1893 r. na kapłana, poświęcił się studyom biblijnym i języków semickich w Monasterze, i w r. 1896 otrzymał stopień doktorski. Chwilowo poświęciwszy się pracy parafialnej już pod koniec 1895 r. został powołany na profesora seminaryum poznańskiego. Zgasły ks. arbp Stablewski, z wielką żarliwością pasterską krzątający się o podniesienie poziomu naukowego w seminaryum poznańskiem, uznając zasługi i gorliwość ks. H. powierzył mu, oprócz wykładu Pisma św. także obowiązki wice regensa. Ks. H. był przez kilka lat dziekanem Kolegiaty poznańskiej, obecnie zaś jest cenzorem ksiąg duchownych, egzaminatorem i sędzią prosynodalnym. Ks. H. rozwinął bardzo obfitą działalność naukowo-literacką i zasilał, począwszy od r. 1894, artykułami treści teologicznej, filozoficznej, historycznej, belletrystycznej politycznej i estetycznej różne czasopisma polskie i niemieckie, m. in. *Westfälischer Merkur Kuryer i Dziennik Poznański*, *Przegląd Kościelny* i *Ruch społeczny*, a wreszcie doskonałemi pracami w zakresie nauk biblijnych naszą *Podręczną Encyklopedyę Kościelną*. Wogóle nauki biblijne stanowią ulubiony przedmiot prac ks. H., liczba też ich jest poważna, a cechuje je głębokość i gruntowność. M. i. ks. H. w języku niemieckim wydał w r. 1899 *Die biblische Geogonie*, dla użytku swoich słuchaczów; *Der Psalter*. 1901; *Das Leben Jesu* w kilku tomach, od r. 1899—1902; *Zur Geschichte d bibl. Textes* 1901 r.; *Zur Geschichte de bibl. Canons*. 1903 i in. W polskim języku wyszły z pod pióra ks. H. *Szkic o kościele Przemienienia Pańskiego w Poznaniu*, 1900 r.; *Ecce Agnus Dei*; *Alfred Loisy*, wszystkie te prace, jako odbitki *Przeglądu kościelnego*. Oprócz tego napisał *Rzymska komisya biblijna*. 1903; *Jak dawno człowiek żyje na ziemi*, 1907, w kierowanych przez siebie „Głosach na czasie“, wreszcie *Żywoty Świętych Pańskich*. 1908. Ostatnio ks. H rozpoczął w Poznaniu wydawnictwo miesięcznika kościelnego „*Unitas*“, pisma duchowieństwa archidyecezyi Gnieźnieńskiej i Poznańskiej. (*Ch.*)

Hozyusz (Osius, Osios) bp. Korduby w Hiszpanii w końcu III-go i początkach IV w. wielki obrońca wiary, omal nie padł ofiarą w czasie prześladowania Dyoklecyana. Wyniesiony na stolicę bpią zajaśniał taką świętością i rozumem, że na synodzie w Uwirze (Illiberis in provincia Baetica) między wieloma bpa-

mi zajmował 2-gie miejsce. Był niestrudzonym w walce z aryanizmem. Przez Konstantego W. wysłany do Aleksandryi starał się zażegnać spory aryańskie, z którymi nie mógł poradzić sobie i Aleksander bp na dwóch zwołanych przez się soborach. Lecz i H. nie doszedł do porozumienia z aryanami. Brał udział w walce z herezyą sabeljanów. Za radą H. cesarz Konstantyn zwołał sobór powszechny w Nicei. Na soborze tym prezydował H. jako delegat pża Sylwestra I. Za pża Juliusza I na soborze w Sardyce (dzisiejsza Sofia) zwołanym w celu usunięcia zamieszek i błędów, wywołanych aryanizmem, przewodniczył H., jako 90-letni starzec w r. 344. Za czasów Konstancyusza, zwolennika aryanizmu, H. łącznie ze św. Atanazym stał się przedmiotem prześladowania aryanów. Zesłany przez cesarza do Sirmium w Pannonii jako starzec przeszło stuletni, i tam nie był wolny od prześladowań; na soborze bpów aryańskich w Sirmium 357 r. wymuszono na H. podpisanie wyznania wiary, podstępnie ułożonego przez aryan. Wedle świadectwa św. Atanazego i Sozomena, H. poznał swój błąd, odwołał podpis i klątwą obłożył herezyę. Umarł na wygnaniu w Sirmium 357 r. Z pism H. pozostały listy do Konstancyusza w odpowiedzi na namowy i list do siostry o cnocie dziewictwa, zachowany u św. Izydora z Sewilli. (Por. Euzebius, *Hist. Const.*; Sozomenus, *Historia, Eccles.*; Athanas., *Historia Arian.*; Baronius, *Ann. Eccl*; Hefele, *Conc Geschichte*; Hergenröther, *Historya Kościelna* t. II, wydanie „Bibl. dzieł Chrześcijańskich“). *X. B. S.*

Hozyusz Stanisław bp. poznański, ur 1673 r. syn Wojciecha i Anny z Wołowskich. Kształcił się w Brunsberdze, potem w Rzymie. W 1709 został kanonikiem krakowskim, później chełmińskim w 1717 r. safraganem przemyskim, następnie po śmierci Łubieńskiego administratorem krakowskim, w r. 1721 objął dyecezyę inflancką, a wkrótce kamieniecką po bpie Rupniewskim i nareszcie, po Janie Tarle w 1732 r. dyec. poznańska. Po śmierci Augusta II odegrał dość ważną rolę polityczną. Gdy ogromna większość narodu, z prymasem Potockim na czele, wybrała na sejmie warszawskim d. 12 września 1733 r. popieranego przez Francyę Stanisława Leszczyńskiego, H. z nieliczną garstką przeciwników obwołał d. 5 października królem Fryderyka Augusta saskiego, jako Augusta III. Potężna opieka, jakiej Augustowi III udzieliły Austrya i zwłaszcza Rosya, przechyliła szalę na jego stronę. H. główne narzędzie wyniesienia Augusta III zjednał sobie powszechną prawie nieprzyjaźń, przed którą aż za granicę schronić się musiał. W r. 1738 d. 7 lipca odbył w Poznaniu synod dyecezyalny. Ustawy tego synodu *Constitutiones* wydał Leon Morawski. Powróciwszy z synodu na sejm do Warszawy we wrześniu, końca obrad nie doczekał się, bo umarł 13 października 1738 r. w Warszawie i pochowany w grobach kla św. Jana.

Hozyusz Stanisław, kardynał, książe biskup warmiński, urodził się dn. 5 maja 1504 r. w Krakowie, z ojca Ulryka i matki Anny, majętnych mieszczan krakowskich. Rodzice jego pochodzili z rodziny mieszczańskiej, — która miała przywędrować z Niemiec, z margrabstwa badeńskiego. Rychło po narodzeniu się Stanisława, rodzice jego przenieśli się do Wilna, gdzie ojciec jego objął zarząd mennicy litewskiej,—tu więc przepędzał Stanisław lata dziecięce, i tu miał pobierać pierwsze nauki u OO. Dominikanów wileńskich. Do zakonu też Dominikanów pragnął wstąpić młody Hozyusz, słabe jednak zdrowie i niechęć ojca stanęły temu na przeszkodzie. Udaje się przeto na uniwersytet do Krakowa, gdzie go spotykamy już w r. 1519, tu w r. 1520 uzyskuje bakalaureat, — następnie przebywa na dworze biskupa krakowskiego Jana Konarskiego, a od r. 1525 Piotra Tomickiego, piastując jednocześnie godność sekretarza biskupiego, jak i nauczyciela krewnych obu biskupów. Protekcyi przepotężnego i możnego a wysoce wykształconego Piotra Tomickiego użył Hozyusz do przeprowadzenia planu wyjazdu do Włoch, dla dopełnienia swego wykształcenia w tamtejszych wszechnicach. Naukę pobierał w Padwie i Bolonii, kształcąc się pod kierunkiem takich uczonych, jak Łukasz Bonamico i Hugo Buoncompagni (późniejszy papież Grzegorz XIII), i obcując z elitą umysłową ówczesnych

Włoch. Dn. 8 czerwca 1553 r. został Hozyusz promowany w Bolonii doktorem obojga praw; rychło potem powrócił do kraju. Plan dalszych studyów za granicą, a zwłaszcza plan udania się do słynnego humanisty Erazma z Rotterdamu, który z tyloma wybitnymi w owym czasie Polakami pozostawał w najbliższych i najserdeczniejszych stosunkach, rozbił się o brak środków, — trzeba było pomyśleć o twardej rzeczywistości życia. Hozyusz cieszący się protekcyą kanclerza biskupa Tomickiego, wstępuje do kancelaryi królewskiej, — a okazane przezeń zdolności torowały mu drogę do dostojeństw i beneficyów świeckich i kościelnych. Został regensem kancelaryi, otrzymał z kolei probostwa w Wieluniu, Wiślicy, Gołębiu i Radłowie, w r. 1538 otrzymał kanonię warmińską, w r. 1539 krakowską,—w r. 1540 przyjął święcenia kapłańskie, — wreszcie w r. 1549 postąpił na biskupstwo chełmińskie, mimo oporu stanów pruskich, które sobie tego nie życzyły. Hozyusz nie posiadał indygenatu pruskiego, jednak przeparto Hozyusza, było to bowiem życzeniem przedśmiertnem króla Zygmunta Starego. W tymże roku odbył poselstwo od Zygmunta Augusta do cesarza Karola V i króla Ferdynanda I, a następnie po powrocie z Pragi, Brukselli i Gandawy w r. 1550 został wyświęcony na biskupstwo chełmińskie. Na stolicy jednak chełmińskiej nie pozostawał zbyt długo, w r. 1551 przeniósł go Juliusz III na życzenie Zygmunta Augusta na biskupstwo warmińskie, przyczem dano mu też administracyę biskupstwa poznańskiego, pozbawionego biskupów wskutek rozszerzenia się luteranizmu. Hozyusz zajął się teraz całą duszą administracyą swej dyecezyi, stanął na czele katolicyzmu nie tylko w Prusiech ale i w Polsce, i zainicyował a w znacznej części przeprowadził ruch zwany „kontrreformacyą." Nie ograniczył się tylko do wizytacyj kanonicznych, udzielania sakramentów, ale i sięgnął głębiej i szerzej. Zajął się pilnie podniesieniem gospodarstwa krajowego, przemysłu i handlu, który wymagał gorliwej opieki. Nie chodziło mu przytem o podniesienie własnych dochodów, które owszem, za czasów Hozyusza bywały niższe, niż za jego poprzedników, gdyż Hozyusz w ulgach, w daninach i opłatach ludności był hojnym, pragnął tylko podniesienia ogólnego bogactwa, które korzyści każdemu z osobna przynosi. Najważniejszem polem jego działalności był jednak Kościół i literatura kościelna. Wiedział, że walka z reformacyą musi być prowadzona odpowiednią bronią, że nie wystarczą już używane dotychczas formy i sposoby walki, a ponieważ środki po temu znalazł gotowe w utworzonem właśnie Towarzystwie Jezusowem (Jezuitach), przeto sprowadził ich do Brunsbergi, ufundował im w r. 1565 kolegium i oddał pieczę nad seminaryum dyecezyalnem w Brunsberdze, powierzając im temsamem wychowanie młodych kleryków, jak i wprowadzając ich jako wychowawców młodzieży w Polsce w ogóle.

Brał udział w najważniejszych synodach, i tam jak i na arenie politycznej walczył z nowatorstwem i reformacyą. W r. 1551 na synodzie piotrkowskim wystąpił z głośnem swojem wyznaniem wiary,—miało to przeciąć całą agitacyę w duchu nowatorskim, którą prowadzono w łonie episkopatu, na dworze jak i wśród niższego duchowieństwa; wiadomo, że sprawa kościoła narodowego, stała na porządku dziennym. Rzeczywiście „Wyznanie wiary" Hozyusza, które było krótkiem i treściwem wygłoszeniem religijnych przekonań prawowiernych katolików, zostało przez ogół zgromadzonych jednomyślnie przyjęte i zaprzysiężone. Owo „Wyznanie wiary" posłużyło następnie Hozyuszowi do opracowania osobnego dzieła p. t. „Confessio fidei catholicae christianae" wydane w r. 1557, które służyło następnie jako podstawa utworzenia katechizmu, i które było tłumaczone na prawie wszystkie języki europejskie, a za życia Hozyusza doczekało się 30 wydań. W r. 1555 na sejmie piotrkowskim wypracowano program naprawy Rzeczypospolitej, a przedewszystkiem postawiono projekt Kościoła narodowego. Senat o tej sprawie zgodził się z izbą poselską, — biskupi byli chwiejni, — jeden tylko Hozyusz stał niewzruszenie przy Kościele katolickim, i zwalczał projekt reformy. Król Zygmunt August się wahał, przyjął w końcu taktykę odkładania sprawy z sejmu na sejm. W końcu oddano sprawę

do roztrzygnięcia obradującemu soborowi trydenckiemu. Jednym z posłów polskich był Hozyusz. Hozyusz nie po raz pierwszy bawił u boku papieża. W r. 1557 powołał go do Rzymu papież Paweł IV i nie puścił go aż do swej śmierci (1559), obdarzając Hozyusza wysokiem zaufaniem, i kierując się jego doświadczeniem, radą i głęboką uczonością. Następca Pawła Pius IV polecił Hozyuszowi trudną misyę dyplomatyczną nakłonienia cesarza Ferdynanda do współdziałania sprawie otwarcia na nowo przerwanego soboru Trydenckiego. Hozyusz za atwił sprawę w r. 1560 pomyślnie, — jako nagrodę za to otrzymał teraz kapelusz kardynalski (26 lutego 1561). Jako kardynał przeto wystąpił teraz Hozyusz na soborze, przewodniczył jego obradom, został mianowany legatem papieskiem a latere, słowem jego wpływ na sprawy Kościoła rozwinął się i spotężniał niezmiernie. Na tok obrad i na uchwały soboru miał wpływ bardzo znaczny, który mu zyskał powszechne uznanie. To też po śmierci Piusa IV przy konklawe padła na Hozyusza dość znaczna ilość głosów, — z czego widać, jak wielką sobie zdobył wziętość i uznanie w świętem kolegium. Po zamknięciu obrad soboru (grudzień 1563) powrócił Hozyusz do Polski, gdzie chodziło o rzeczy pierwszorzędnej wagi, mianowicie o wprowadzenie księgi ustaw uchwalonych na soborze. Za Hozyuszem przybył do Polski znakomity nuncyusz papieski Jan Franciszek Commendoni (1564),—i głównie zapobiegliwości, taktowi i rozumowi tych dwu ludzi przypisać należy, że upadająca sprawa katolicyzmu w Polsce, mogła się podźwignąć, i ostatecznie zwyciężyć. Na sejmie egzekucyjnym w r. 1562 wydał Zygmunt August oddawna upragnioną ustawę tolerancyjną, odejmującą sądom duchownym prawo odwoływania się do egzekutywy władz świeckich. Rokowania Stolicy apostolskiej z Iwanem Groźnym w celu przyciągnięcia go na katolicyzm, jakkolwiek nie przyniosły korzyści, to jednak naprężyły stosunki między Polską a Rzymem. Podobnie sprawa rozwodu króla z Katarzyną Austryacką, czemu Commendoni oparł się stanowczo, odstręczały Zygmunta Augusta od katolicyzmu. Mimo to Hozyusz i Commendoni nie upadli na duchu,—przeciwnie dodali mocy i energii duchowieństwu i zwolennikom Kła, a nadto potrafili tak wpłynąć na króla, że ten nie uległ wpływom i namowom, lecz przyjął uroczyście z rąk Commendoniego księgę ustaw soboru trydenckiego, i na sejmie w r. 1565 oświadczył się stanowczym przeciwnikiem kościoła narodowego. Było to zwycięstwo, do którego w znacznej części przyczynił się Hozyusz.

Przedewszystkiem jako pisarz kościelny, — po *Confessio fidei* napisał w roku 1557 dzieło *Verae christianae catholicaeque doctrinae solida propugnatio*, rzecz o źródłach Objawienia, praca polemiczna przeciw dziełu J. Breuza p. t. *Confessio Wirtembergica*. Za tą pracą poszedł szereg prac innych, jak *De expresso verbo Dei* (1558); *Judicium et censura* de adoranda Trinitate (1564); *De loco et auctoritate Romani pontificis* (1565); *Palinodia* (1567), — i wiele innych. W r. 1567 Pius V mianował go legatem a latere dla całej Polski. Działalność jednak jego w kraju trwała nie długo, — dnia 20 sierpnia 1569 r. składa rządy swej dyecezyi w ręce swego koadyutora, historyka Marcina Kromera i udaje się znowu do Rzymu, gdzie do swej śmierci (5 sierpnia 1579 r.) przy boku Piusa V i Grzegorza XIII przebywał. Można powiedzieć, że żadna z ważniejszych spraw Kościoła nie obyła się teraz bez rady Hozyusza. W Rzymie był stałym rzecznikiem spraw polskich, utworzył też tu dla polaków szpital i kościół św. Stanisława. W ostatnich latach był jego towarzyszem i sekretarzem znany w Polsce działacz kościelny X. Stanisław Reszka. Jakkolwiek źródła do dziejów Hozyusza są bardzo liczne, życie jego i działalność są prawie nieopracowane. Najważniejsze źródła: Hipler i Zakrzewski, *Stanislai Hosii epistolae t. I—II* („Acta historica res gestas Poloniae illustrantia" t. IV i IX 1 i 2); T. Wierzbowski, *Uchańsciana* t. I—V; *Acta podkanclerskie Fr. Krasińskiego* w „Bibl. ord. hr. Krasińskich" t. I—III. Opracowania i żywoty: Reszka St., *Epistola de transitu St. Hosii*, 1579; tenże, *Hosii vita*, Romae 1587; Treter T., *Oratio habita in exequiis St Hosii*, Romae 1579; tenże, *Teatrum virtutum St.*

Hosii, Poznań 1580; Eichhorn, *Stanislaus Hosius*, Mainz 1864, 2 t.; Hipler Fr., *Die Biographen des Stan. Hosius*; („Zeitschrift für Geschichte Ermlands" s. VII); Załęski, *Jezuici w Polsce* t. II; Nowodworski, *Encyklopedya kościelna* t. VII. str. 467; Żukowicz P., *Kardinał Hozij i polskaja cerkow jewo wriemeni*, Petersburg 1882; Hipler Fr., *Hosius als Schriftsteller* („Pastoralblat für die Diöc. Ermland." 1892, Nr. 10); Voigt J., *Der Herzog Albrecht von Preussen und der Cardinal Hosius* („Neue preuss. Prov. Blätter." 1849, VIII). Por. też: Estreicher, *Bibliografia polska* t. XVIII str. 277 i nast. i Finkel, *Bibl. hist. polskiej*. st. 1742 pod Hosius. *St. Kętrzyński.*

Hrabanus Maurus ob. Rabanus Maurus.

Hradeć Králové –bpstwo w Czechach ob. art. Königrätz.

Hrebnicki Floryan metropolita kijowski, grecko-unicki, ur. w połowie XVII w. Po ukończeniu nauk we Lwowie, został bazyljaninem, w 1719 arcybiskupem połockim po Jozafacie Kuncewiczu. Gorliwy i światły pasterz, zajmował się troskliwie swymi obowiązkami. Wiódł spory o majątki arcybiskupie z Jezuitami, w klasztorze Bazyljanek zaprowadził ustawy, przepisane przez sobór Trydencki.

Hrothsuita albo Roswitha, zakonnica w klasztorze Benedyktynek w Gandersheim, ur. w r. 912, † w 968, pierwsza poetka dramatyczna niemiecka i historyczna pisarka. Owocem jej talentu jest *6 dramatów* (Gallicanus, Dulcitius, Abraham, Paphnutius, Kallimachus i Sapientia według Terencyusza) napisanych prozą rytmiczną; nadto *8 historyj* czyli *Legend* z życia Chr. P., N. M. P. i ŚŚ. w leoninowych hexametrach; poemat *De primordiis coenobii Gandersh.*, wreszcie niedokończony poemat *De gestis Oddonis I imperatoris*. Imię H. w średnich wiekach zupełnie jakby zapomniane, przypomniał K. Celtes, który większą część pism H. wydał w Norymberdze 1501 roku. Odtąd coraz częściej wydawano w całości lub w części jej pisma. Wybór pism H. wydali: Schurzfleich (Wittemberga 1707), Migne w „Patr. Lat." (Paryż 1853), Barack (Norymberga 1858—całkowite wydanie), i w. in. wydań niektórych pism H-y. W XIX w. zaczęto podawać w wątpliwość, czy przypisywane H. pisma, są rzeczywiście jej pióra. Wątpliwość tę uzasadnił Aschbach w dziele *R. u. K. Celtes*. Wien 1867; przypuszcza on, że pisma te powstały nie w X w., lecz w epoce humanizmu, i że napisał je Celtes i jego przyjaciele z towarzystwa „Societas Rhenana." (Por. Schäfler, *Handl. der kath. Theologie*, 1883, 8-o, t. II, str. 353 i nast.). *X. J. N.*

Hroznata bł., ur. ok. 1160 z ojca Sezimy hr. na Guttenstein i matki Dobrosławy z rodziny hr. Czerninów. Urodzony nieżywym, już z rozkazu matki miał być pochowany, gdy ta za radą służebnej ofiarowała go Matce Bożej i dziecko ożyło. Dwa razy jeszcze został od śmierci uratowany; raz gdy wypadł z powozu, drugi raz, gdy bawiąc u siostry swej Woisławy, małżonki starosty krakowskiego w Krakowie wpadł do Wisły; poleciwszy się opiece Maryi, widział, jak jakaś Pani niezwykłej piękności wyciągnąwszy nad nim rękę, osłoniła go swym płaszczem, tak iż szczęśliwie wypłynął, a na podziękowanie ślubował swą Panią i Obronicielkę szczególniejszym uczcić sposobem, Po śmierci ojca wraca do ojczyzny 1179, gdzie osobiste cnoty, majątek odziedziczony i ród, do którego należał, stawiają go w rzędzie pierwszych panów kraju; obowiązki swe względem poddanych spełniał po chrześcijańsku.— Straciwszy żonę i dziecko, zapoznał się z Norbertanami na Strahowie w drodze, a widząc ich cześć do Bogarodzicy, postanowił przez wybudowanie im klasztoru wywiązać się ze ślubu złożonego po wyratowaniu z topieli. W tym celu wybrał miejsce niedaleko zamku Tepl i r. 1193 poczęła się budowa wspaniałej świątyni Zwiastowania N. M. P. i sąsiedniego klasztoru, w 3 lata później skończona. Niedługo potem przybył do Czech kard. Piotr, legat Celestyna III wezwać do udziału w krucyacie. Hr. poszedł za tem wezwaniem, sporządziwszy wprzód testament, w którym dobra Tepl zapisał klasztorowi fundowanemu

przez siebie. Przybywszy do Apulii dowiedział się, że wskutek morowej zarazy krzyżacy przestraszeni cofnęli się z portu; do powrotu ich do domu przyczyniła się również śmierć Henryka VI. — Wobec tego Hr. wraca do Czech, stawia w Chociszowie koło Tepla klasztor dla P. P. Norbertanek, do którego wstąpiła siostra jego Judyta, a i Woisława po śmierci męża tam zamieszkała. Następnie udaje się do Rzymu, gdzie 1201 Inocenty III bierze w opiekę oba klasztory, a H-ę obleka w habit norbertański i na subdyakona wyświęca. H. zamieszkuje w klasztorze w Tepl, gdzie z woli opata zajmuje się administracyą mienia zakonnego, a sprężystość i roztropność jego broni je przed chciwością obcych. Na czas pewien przed śmiercią zachorowawszy w klasztorze chociszowskim, zerwał się pewnego razu, wołając, że nieprzyjaciele biorą go i uprowadzają. Uspokojono go na razie, ale przeczucie śmierci nagłej ciągle mu towarzyszyło. Wyzdrowiawszy wrócił do Tepl, poczem puścił się w podróż w interesach klasztornych. Ostrzeżony wewnętrznem przeczuciem, że to ostatnia jego podróż, wyspowiadał się i 4 maja przyjął ostatni raz wspólnie z braćmi Komunię ś. W drodze, niedaleko zamku Rinsberg napadło go kilku raubritterów, mających doń urazę, że im nie dał rabować mienia klasztornego, i ci go osadzili w więzieniu na tym zamku zapowiadając, że jeżeli nie złoży nałożonego okupu, to zginie śmiercią głodową. H. nie chcąc się zgodzić, by pieniądze przeznaczone na chwałę Bożą miały iść na jego okup, wybrał to ostatnie; mimo to Norbertanie pokryli dwukrotnie żądany okup, zawsze napróżno, gdyż raubritterzy żądali coraz większego. Tymczasem d. 14 lipca 1217 r. umarł H. w więzieniu. Zwłoki jego wykupione pochowano w kościele w Tepl. Cześć mu oddawaną od niepamiętnych czasów zatwierdził Leon XIII 16 wrześ., 1897 r. a szczątki bł. męczennika pochowano uroczyście d. 14 lipca 1898. (Por. *Żywot Bł. Męczennika H. Zak. premonstrateńskiego*... Kraków 1899 nakładem P. P. Norbertanek (z ryciną); X. Wł. Knapińskiego art. w *Encykl. Kościel.* Nowodworskiego, t. VII).

M. B.

Hrubant Józef ks. T. J. napisał *Przewodnik Kongregacyi Maryańskiej* i książeczka do nabożeństwa. Chyrów 1892, 16-a, wyd. 2-ie.

Hryniewicki Karol, biskup wileński, ur. 1841 r. w majątku Pulsach, ziemi Bielskiej, w dawnem województwie Podlaskiem. Kształcił się w Białymstoku, w r. 1861 wstąpił do seminaryum mińsko-mohylewskiego. Ztąd po 3 latach wysłany do akademii duchownej w Petersburgu, otrzymał święcenia kapłańskie w r. 1867 z rąk bpa Staniewskiego, sufragana mohylewskiego. Ukończywszy akademię w 1868 r. ze stopniem magistra teologii, został nauczycielem religii i kapelanem przy instytucie szlacheckim w Orszy, oraz wikaryuszem tamże. W r. 1869 został mianowany profesorem akademii duchownej w Petersburgu, gdzie wykładał archeologię biblijną i liturgikę, w r. 1870 objął katedrę historyi kościelnej i prawa kanonicznego, którą przez 6 lat zajmował. Dla braku zdrowia uwolnił się od obowiązków profesora i ks. arcybp A. Fijałkowski mianował go kanonikiom metropolitalnym mohylewskim. W r. 1877 został ks. H-i inspektorem akademii i znów objął katedrę prawa kanonicznego. W r. 1879 kiedy arcb. Fijałkowski uzyskał pozwolenie na otwarcie seminaryum metropolitalnego w Petersburgu, powołał ks. H-go jako doświadczonego kierownika młodzieży duchownej, na rektora tego zakładu, a oceniając jego zasługi, mianował go prałatem-scholastykiem. Prócz tego był cenzorem dzieł treści religijnej i obrońcą nierozerwalności małżeństwa. W r. 1883 nowa dla Kła w państwie Rosyjskiem nastała era. Zawarto ze Stolicą Apostolską układy, określające „modus vivendi" a na osierocone stolice biskupie powołano kapłanów, jaśniejących cnotą i nauką. Pomiędzy nimi był i ks. H. prekonizowany przez Leona XIII d. 15 marca na pasterza rozległej dyecezyi Wileńskiej, po bpie Adamie Krasińskim, który zmuszony był wyjechać za granicę. Konsekrowany przez ks. arcybpa Warszaw. W. Popiela d. 7 maja (25 kwietnia) w Petersburgu. Ingres do katedry wileńskiej odbył 2 czerwca 1883 r. Bp. H. począł wizytować swą dyecezyę, zagrzewając swe owieczki do stałości w wierze i posłuszeństwa Kłowi. Zbawienny też wywarł

wpływ na podwładne duchowieństwo, starając się przywrócić rozluźnioną miejscami dyscyplinę kościelną. 10 lutego 1885 r. wezwany bp H. do Petersburga z powodu nieporozumienia z generał-gubernatorem Kochanowem, miał sobie wskazane miejsce pobytu w Jarosławiu nad Wołgą. Uwolniony z Jarosławia w maju r. 1890, bp. H. wyjechał za granicę, mianowany przez pża Leona XIII arcybiskupem tytularnym pergeńskim. Osiedliwszy się w archidyecezyi lwowskiej, po dłuższym pobycie w Szwajcaryi na kuracyi, objął probostwo tuszyńskie, które dla wątłego zdrowia opuścił i przyjął kanonię kapituły metropolitalnej z rezydencyą we Lwowie, pełniąc zarazem urząd egzaminatora prosynodalnego i asesora kuryi arcybiskupiej.

X. S. G.

Hrynkiewicz Krzysztof jezuita, litwin, ur. w r. 1623, przyjęty do nowicyatu w r. 1640, był profesorem humaniorów, retoryki, filozofii i teologii przez lat 8; † w Wilnie w r. 1674. Napisał *Duo soles, Divi Joannes et Stephanus.* 1660—elegia wierszem; *Oratio eucharistica Fundatoribus brunsbergensis Collegii* centenarium annum celebrantis 1660. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp. de Jésus.* Bruxelles 1893, 4-o, t IV, k. 493; Brown, *Biblioteka assystencyi polskiej.* Poznań 1862, 8-a, str. 199).

Huanuco—bpstwo w Peru (dioec. Huanucensis). — Miasto H-o (Huanucum) nad Huallahą, na północno-wschód od Limy położone, jest głównem miastem departamentu tej też nazwy w rzeczp. Peruwiańskiej; miasto liczy ok. 10 tys. mieszkańców.—Bpstwo H-o erygowano w 1861 r., jako suffraganię arcybpa z Limy. Dyecezyę H-o stanowi część oddzielna w archidyecezyi Lima i obejmuje departamenty Huanuco i Junin, 100,709 km. kw. Podług *Annuaire pontif. cath.* (Paris, 1907, p. 242), dyecezya ta liczy 288,100 wiernych; 45 parafii, 210 kościołów i kaplic, 75 kapłanów, przeważnie Franciszkanów. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 430; Werner, *Orbis terrarum catholicus,* Friburgi Brisg., 1890. p. 216; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, 1907, t. I, k. 2028).

X. C. S.

Huaraz (Huaras), bpstwo w Peru. — Miasto H-z, nad zatoką Ferrol położone, jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy w środkowem Peru, posiada szkoły, szpital, seminaryum duchowne, klasztor Franciszkanów i t. p. Bpstwo w H-z erygowano w 1899 r. z części archidyecezyi Lima. Dyecezya ta, suffragania metropolii w Lima, obejmuje departament Ancachs; w liczbie 350 tys. mieszkańców znaczną część stanowią katolicy. W dyecezyi obok Franciszkanów pracują Redemptoryści. (Por. W. E. I., t. XXIX—XXX, str. 430; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon,* München, 1907, t. I, k. 2028).

X. C. S.

Hube Józef ks. z Zak. Zmartwychwstania Pańskiego, ur. w r. 1804 w Warszawie, ukończywszy w r. 1824 uniwersytet warszawski ze stopniem magistra obojga praw, udał się na uniwersytet berliński, następnie na dalsze studya do Paryża. W r. 1828 został aplikantem w prokuratoryi generalnej, w r. 1830 objął katedrę historyi prawa, w r. 1840 poświęcił się stanowi duchownemu, wstąpiwszy do Zak. O. O. Zmartwychwstańców, został wyświęcony na kapłana i otrzymał stopień dra teologii. Napisał m. i. *Nauka o Sakramencie Najświętszym i t. d.* Warszawa 1855; *O pokorze nauka dla wszystkich.* Tamże 1861; oprócz tego przełożył na język polski Dom Sans'a od św. Katarzyny Cystersa, *Złota książeczka o praktyce pokory i t. d.* Lwów 1885, 8-a. Właściwie autorem tej książki jest Leon XIII pż. (Por. S. Orgelbranda, *Encykl. powszechna.* 1900, 4-o, t. VII, str. 180; Estreicher, *Bibliogr. Polska.* Kraków 1906, 4-o, t. I, str. 319).

Hube Romuald, prawnik polski, brat poprzedniego, ur. w r. 1803 w Warszawie, † w 1890. Po ukończeniu szkół pijarskich w Krakowie wstąpił na uniw. w Warszawie i tu w r. 1823 otrzymał stopień magistra prawa. Dalsze studya odbywał w Berlinie. W r. 1826 został profesorem prawa kryminalnego w Warszawie, w r. 1832 prokuratorem sądu kryminalnego. Był nadto w r. 1843 profesorem historyi prawodawstwa polskiego, prawa kanonicznego, karnego i administracyi w uniw. petersburskim. W r. 1846 towarzyszył hr. Błudowowi,

jako posłowi do pża Grzegorza XVI, a następnie Piusa IX. W r. 1861 został dyrektorem głównym w komisyi rządowej sprawiedliwości. Napisał *Doctrina de furtis ex jure romano explicata*; *Zasady prawa karnego*. 1830; *Prawo polskie z XIV w.* Ustawodawstwo Kazim. Wielkiego. Warszawa 1881—86; *Kodeks dyplomatyczny Tyniecki*, 1872; *Statuta Nieszawskie*. 1875; *Roty przysiąg krakowskich* z końca XIV w. 1875; *Dwa rękopisy średniowiecznego zbioru praw klnych*, gnieź. i krakowski. Warszawa 1885, 8-a; *Wiadomość o sądach bożych*, czyli ordaliach w dawnej Polsce i t. d. Tamże 1868; *Zbiór rot przysiąg sądowych poznańsk., kościańsk. i t. d.* Tamże 1888, i w. in. (Por. S. Orgelbr., *Encyk. powsz.* 1900, 4-o, t. VII; Estreicher, *Bibl. polska*. Kraków 1906, 8-a, t. I, s. 141). *X. J. N.*

Hübel Łukasz Karol, malarz, ur. w r. 1722 w Szwajnicach na Szląsku. Śpiesząc na studya malarskie do Petersburga został napadnięty przez rozbójników pod Zelwą. Okupiwszy życie pieniędzmi uczynił ślub wstąpienia do zakonu, jaki najpierw spotka i przybywszy do Zelwy wstąpił do Pijarów i tu w r. 1748 przyjęty został przybrawszy imię zakonne Łukasz. Wysłany do nowicyatu do Lubieszowa po 3 latach w r. 1751 złożył śluby uroczyste. Przez lat kilka malował obrazy olejne oraz refektarz i korytarze kolegium. W r. 1754 dostał pomieszania zmysłów, lecz uzdrowiony został cudownie za przyłożeniem relikwij św. Józefa Kalasantego. W r. 1755 przeniesiony do Dąbrowicy wykonał tam kilkanaście obrazów „Swiętych“ i „Wizerunków znakomitych Pijarów.“ Następnie wysłany został do Wiednia i Włoch dla studyów artystycznych, lecz zaledwie do Krakowa dojechał, gdy go zwrócono do Wilna, gdzie użyto go do ozdobienia obrazami nowowznoszącego się tam kła. Po roku pobytu w Wilnie wezwano go do Szczuczyna, a po 3 latach w r. 1762 znów wraca do Lubieszowa, gdzie świeżo wykończony kł. wymalował wewnątrz *alfresco*. Praca ta trwająca lat 3 do najznakomitszych policzoną być może. Najpiękniejsze są: „Objawienie św. Jana“ na sklepieniu, „Anioł z kadzielnicą“ nad prezbyterium. Pracował też lat kilka w prywatnych domach hrabiowskich i książęcych i pędzla z rąk nie wypuszczał aż do śmierci, która nastąpiła nagle w r. 1795. Obok talentu ks. H. posiadał w wysokim stopniu pobożność i słodycz charakteru. Oprócz utworów pędzla ks. H. wyżej wymienionych do cennych zaliczają: „Św. Rodzina,“ „Św. Józef Kalasanty przyjmujący profesyę nowicyusza.“ „Św. Józef Oblubieniec z Dzieciątkiem Jezus,“ „Św. Michał Archanioł,“ »Św. Jan Ewangelista» i w. innych. O H. znajdują się wiadomości w »Wizerunkach i roztrząsaniach naukowych“ Wilno 1839, VI, st. 36—51, zebrane przez X. Antoniego Moszyńskiego pijara. (Por. Rastawiecki, *Słownik malarzów polskich*. Warszawa 1850, 8-o, t. I, str. 199—202). *X. J. N.*

Huber Adryan, augustyanin, ur. w Landsbergu, † w r. 1767, był lektorem teologii. Napisał *Tractatus historiae missae romano-catholicae* seu apparatus praevius, in quo formatur idea praevia totius historiae missaticae etc. Monachii 1758, in fol.

Huber Jan, jezuita, ur. w Würzburgu w r. 1557, wstąpił do nowicyatu w Rzymie w r. 1583, złożył professyę 4 ślubów. Przysłany do Polski był profesorem teologii moralnej w Wilnie, prefektem seminaryów przez lat 11, rektorem w Brunsberdze i Gdańsku, wreszcie kaznodzieją do końca życia bardzo wziętym, a nawet przez protestantów chętnie słuchanym. † w r. 1622. Pisał przeważnie po niemiecku. Ważniejsze dzieła H-a są: *Von der Kirche*. Braunsberg 1609; *Vom Richter in Religionstreitigkeiten*. Tamże 1611, 4-o; *De libero arbitrio* das ist katholische Lehre wider der Kalvinischen etc. Münster 1609, 8-o; *Beweiss das nicht alle heilige Bücher zu finden sind etc.* Gdy na to ostatnie dziełko minister protestancki Daniel Kramer napisał replikę, H. odpowiedział mu apologią swej książki p. t. *Die Bibel ist nicht ganz*. 1607, i in. (Por. Załęski, *Jezuici w Polsce*. Lwów 1901, 8-o, t. II, str. 683; Brown, *Biblioteka pisarzów ass. syst. polsk.* Poznań 1862, 8-a, str. 199 i nast.). *X. J. N.*

Huber Jan Nepomucen, filozof nie-

miecki, gorliwy rzecznik starokatolicyzmu, ur. w r. 1830 w Monachium, studyował tamże filozofję i teologię, w r. 1854 ukończył kurs teologii i zdobył stopień dra filozofii, następnie habilitował się jako prywatny docent w uniw. w Monachium, w r. 1859 został nadzwyczajnym, a w r. 1864 zwyczajnym profesorem filozofii i pedagogiki. Od r. 1867 występuje H. do walki z Jezuitami, a w r. 1869 bierze udział w opozycyi pko Kłowi, pomagając w piśmie *Der Papst u. das Concil von Janus.* Leipzig 1869, i w innej *Concilsbriefen aus Rom*, wyd. w czasopiśmie „Augsburg. Allgem. Zeitung." 1869—70, wskutek czego zabroniono studentom katolikom słuchać jego prelekcyj. Odtąd już jawnie popierał ruch starokatolicki piórem i czynem. † w r. 1879. Z innych pism H. główniejsze są: *Das Papsthum u. der Staat.* München 1870; *Die Freiheiten der französ. Kirche.* Tamże 1871. W duchu ateistyczno-maryalistycznej filozofii pisane są dzieła H.: *Die Lehre Darwin's kritisch betrachtet.* München 1871; *Der alte und der neue Glaube* (Straussa) Kritisch gewürgigt. Nördlingen 1873; *Zur Kritik moderner Schöpfungslehren* (gegen Häckel). München 1875 i inne. Z filozoficznych: *Ueber die Cartesianischen Beweise vom Dasein Gottes.* München 1854; *Die Philosophie der Kirchenväter.* Tamże 1859; *Johannes Scotus Erigena etc.* Tamże 1861; *Die Idee der Unsterblichkeit.* Tamże 1864, wyd. 2-ie; *Der Pessimismus.* Tamże 1876, i w. in. Pisał też bardzo wiele artykułów do czasopism fachowych. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie.* Regensburg 1883, 8-o, t. II, str. 354). *X. J. N.*

Huber Marja, francuska pisarka, ur. w r. 1695 w Genewie, z rodziców protestanckich. Od dzieciństwa miała pociąg do rozmyślania, w r. 1712 udała się na życie odosobnione i była skłonną do katolicyzmu, później wróciła do Genewy i † w r. 1753 w Lyonie. Życie jej było nieskazitelne, ale w pojęciach swych ascetycznych była »deistką-pietystką.» Błędne swe pojęcia wyraziła i w pismach, które z różnych powodów były zwalczane zarówno przez katolików jak i protestantów, jak to np. miało miejsce, gdy ogłosiła drukiem pismo p. t. *Le Système des anciens et des modernes concilié*, par l'exposition des sentiments différents de quelques théologiens sur l'état des âmes separées des corps etc. Londres 1831, 1733 i t. d. 2 vol. in 12-o. Oprócz tego napisała: *Suite du Livre des quatorze lettres* sur l'etat des âmes ete. Tamże 1739, 12-o; *Lettres sur la religion essentielle à l'homme* etc. Amsterdam 1738; Londres 1756, in 8 o; *Le Monde fol préféré au monde sage*, en vingt-quatre promenades. Tamże 1731, 2 vol. in 12-o. Toż samo dzieło wyszło też p. t. *Promenades.* Wielu pisarzy wystąpiło pko H. z pismami, jak A. Ruchat, F. de Roches Breitinger, Am Ende, Chladenius i inni. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theol.* 1883, 8-o, t. II, str. 354; Glaire, *Dictionnaire*, 8-o, t. I, str. 1049).

X. J. N.

Huber Samuel, kaznodzieja kalwiński w kantonie Bern ur. w 1547 r. w Burgdorf pod Bernem. H. uznał naukę kalwinów o łasce za bezbożną i przeszedł na luteranizm. Napisał wówczas dzieło złożone z 1329 tez p. t. *Christ. Jes. esse mortuum pro peccatis totius gen. hum.*, Tubing 1589—1592, dzięki któremu powołano go do Wittenbergi, lecz tutaj pokłócił się z towarzyszami profesorami, których oskarżał o kryptokalwinizm, został z Saksonii wypędzony (1595), po szeregu lat nędznego i tułaczego żywota † 23 marca 1624, w Osterwick. Spis jego prac znajduje się u Wallacha, *Bibl. theol. selecta*, Jenae 1757. (Por. G. H. Götz, *Acta Huberiana*, Lub. 1707; Treschel, *Sam. Huber* w *„Berner Taschenbuch"* 1854).

Huberin Kacper, jeden z najpierwszych kaznodziei protestanckich, stronnik Lutra, ważną odgrywał rolę w Augsburgu, gdzie w początkach reformacyi zwinglianizm z luteranizmem o pierwszeństwo i przewagę walczyły. Zrzuciwszy habit zakonny, od r. 1525, jako apostata, głosił nową naukę w kle św. Jerzego, przy którym potem otrzymał urząd pastora. Asystował dyspucie w Bernie i zasiadał na zebraniach Wittenberskich 1535 r., rozkrzewiał reformę w Palatynacie i w okolicy Hohenlohe, r. 1540 został superintendentem w Oehringen.

Spierał się długo z zwinglianami, szwenkfedjanami i innymi sekciarzami, w końcu on jeden z predykantów w Augsburgu przyjął *Interim*, za co został usunięty z urzędu 1552 r. Zostawił wiele pism, które w części ogłoszone zostały w Norymberdze r. 1552. (Por. Döllinger, *Die Reformation* etc. II, 576. Regensburg, 1848.

X. S. G.

Hubert Mateusz, oratoryanin, ur. w r. 1640 w Châtillon—sur—Colmont, † w Paryżu w r. 1717. Przez swe kazania uzyskał wielką sławę, a był tak pokorny, że uważał się za kaznodzieję sług, podczas gdy panów zostawiał Massillonowi. Kazania i mowy H. wydano z notatek po jego śmierci p. t. *Sermons*, w 5 tomach in 12-o w r. 1725. Zawierają one kazania postne, adwentowe, o tajemnicach wiary, na profesye zakonne i mowę żałobną na śmierć Maryi Teresy. (Por. Glaire, *Dictionnaire*. II, str. 1050; Richard et Giraud, *Bibliothèque*; Feller, *Biogr. univers.*).

Hubert-Valleroux P. adwokat paryski, działacz społeczny, współczesny. W dziełach swoich usiłuje pogodzić zasady liberalizmu z nauką chijańską. Z licznych dzieł H-a zasługują na wzmiankę. *Les Associations coopératives en France et à l'étranger*. Paris, 1884, 8-o; *Les corporations d'arts et métiers* et les Syndicats professionnels en France et à l'étranger. Paris, Guillaumin. 1886 in 8-o; *La Charité avant et depuis 1789 dans les campagnes de France etc.* Paris 1890, in 8-o. *Le contrat du Travail. Etude sur la legislation* qui regle les rapports entre les patrons et les ouvriers. Paris 1895, 8-o; *Les Associations ouvrières et les Associations patronales*. Paris, Gauthier-Villars 1899, 8-o; dzieło to, jak zresztą wszystkie wymienione powyżej, zostało nagrodzone przez paryską akademię nauk moralnych i politycznych. H. pisze też artykuły do różnych czasopism społecznych.

X. J. N.

Hubert św., pierwszy bp. Liège. Brakuje szczegółów do jego żywota, zanim został bpem, podaje je dopiero późniejsza legenda. (*Hist. s. Huberti* ed. Roberti S. J. p. 5—7; Chapeauville, *Gesta pontif. Tungres*. I, 115 i nst.), według której ojcem H-a miał być Bertrand książe Akwitanii, krewny Pipina z Heristal. H. miał wieść żywot hulaszczy; szczególnie oddawał się myśliwstwu. Otóż gdy pewnej niedzieli polował, miał mu się ukazać jeleń ze znakiem krzyża między rogami i jednocześnie usłyszał głos: „Jeżeli szczerze się nie nawrócisz, wnet pójdziesz do piekła.“ Przerażony widzeniem i przestrogą zsiadł z konia i modlił się gorąco; wnet złożył wszystkie godności, udał się po błogosławieństwo do bpa Lamberta, poczem w ciągu 7 lat pędził żywot pokutniczy w górach ardeńskich. I znowu usłyszał głos: „H-cie opuść samotnię i idź do Rzymu.“ Tutaj pozyskał względy pża Sergjusza I, który po śmierci bpa Lamberta, mianował go jego następcą. Gdy mu pż wkładał szaty bpie, brakło stuły, wnet jednak zstąpił aniol i nałożył Ś-emu piękną, złotem litą stułę. Wszystko to mówi legenda, którą jednak w znacznej części badania historyczne obaliły. Nie mniej stwierdzone zostało, że H. był pierwotnie żonaty i miał syna Floriberta, że wiódł żywot wielce bogobojny, biorąc sobie za wzór ś. Lamberta, którego był uczniem i następcą, że majątek swój rozdał ubogim i słynął jako wyborny kaznodzieja ludowy. Wybudował on wspaniały kl na miejscu zamordowania ś. Lamberta (714 r.) dokąd przeniósł z Maustrich relikwie Świętego. Z tem przeniesieniem łączy się podanie o przeniesieniu stolicy bpiej z Maustrich do Liège. Budował też i inne świątynie i w ogóle przyczynił się do podniesienia miasta, prowadząc niezmordowanie dalsze dzieło chrystyanizacyi na wpół pogańskiej jeszcze dyecezyi swojej. Pan wynagradzając jego żarliwość dał mu za życia łaskę czynienia cudów. Zwiastowany mu też został bliski koniec, do którego gorąco się przygotowywał i † 728 w Fura (dziś Tervueren pod Bruksellą) podług martyrologium 30 maja. Zwłoki jego złożono w kle ś. Piotra w Liége, wybudowanym przez Świętego. Syn H-a i następca Floribert w r. 744 zarządził uroczyste podniesienie relikwij Świętego, co na owe czasy było pierwszem uznaniem świętości. W następnem stuleciu relikwie przeniesione zostały prawdop. przez bpa Waltcauda (810—

831) do klasztoru w Ardennach, który odtąd pozostawał pod wezwaniem ś. H. Ś. H. słusznie był czczony jako apostoł Ardenów i dla tego w dyecezyi Liége w XVI w. istniało 21 kłów pod jego wezwaniem. Święto obchodzi się d. 4 listopada. Już od X w. uchodził ś. H. jako patron myśliwych, chociaż w pierwotnem „Vita“ nie ma wzmianki o jego zamiłowaniu do myśliwstwa; opowiada o tem dopiero *Anonimus* w XI w. W tymże czasie opowiadano o cudownem leczeniu za jego przyczyną pokąsanych od psów wściekłych. Relikwie Świętego przechowywane były w pozłacanej trumience bogato wysadzanej drogimi kamieniami. W XVI w. je dnak zniknęły i obecnie nie wiadomo, gdzie się znajdują. Rozległe poszukiwania zarządzone w r. 1867 przez bpa Liége msgra Dechamps, pozostały bez rezultatu. (Por. *Vita s. H. ep. Leod. autore anonymo coaevo* wyd. Arndt. Hanow. r. 1874. Żywot ten przerobiony przez bpa Jonasa wydał Surius w *Vitae ss. prob.* Coloniae 1575; rękopis z XI w. p. t. *Miracula s. H. post translationem* etc. znajduje się przedruk w. Roberti'ego S. J. *Hist. s. Hub.*, Luxemburgi 1621; Friedrich, *Kirchengesch. Deutschlands* II, str. 335—338; Robaulx de Sumoy, *Chron. de l abbaye de S. Hubert*, Bruxelles 1847; Heigen, *Leben u. Wirken d. h. Hubertus nach Quellen bearb.*, Elberfeld 1875). (*Ch.*).

Huberta św. ordery, nazwa kilku orderów rycerskich.

1) Julich - bergijski, późniejszy bawarski, założony przez Gerharda V, księcia Julich i Bergu, na pamiątkę zwycięstwa edniesionego nad Arnoldem d'Egmont pod Geldern 1444 r., w dniu ś Huberta. Oznaką rycerzy był róg złoty noszony na łańcuchu zawieszonym na szyi. Później order ten poszedł w zapomnienie; odnowił go Jan Wilhelm, palatyn bawarski 1708 r., a Maksymilian, król bawarski 1808 r. ogłosił order ś. Huberta, jako pierwszy order domu bawarskiego. Rycerzy jest 12-stu, ze starożytnych rodzin bawarskich. Z zagranicznych order bywa tylko udzielany członkom rodzin panujących, którzy wszakże do kapituły nie należą, i rodzin najstarożytniejszych; m. i. posiadało go w Polsce kilku Radziwiłłów. Order stanowi 8-mio kończasty krzyż złoty, biało emaliowany; w środku na zielonem tle, nawrócenie ś. Huberta, jako myśliwego, z koniem, służącym i psem. Po drugiej stronie berło z krzyżem i napis „In memoriam reparatae dignitatis avitae.“ Zwykle nosi się na szerokiej wstędze czerwonej z zielonymi brzegami. W święta uroczyste rycerze nakładają ubiór hiszpański a order noszą na łańcuchu złożonym z 42 ogniw, z których każde dwa stanowią związane imię „Karl Teodor.“ Oprócz krzyża noszą rycerze gwiazdę srebrną, na której tarczy wewnętrznej napisano „In Trauvast,“ w wierności niezłomnie. (Por. *Confraternitas Ordinis equestris.* (Oryginalna księga zachowana w królewskiej bibliotece monachijskiej); Biedenfeld, *Gesch. u. Verfass. aller geistl. u. weltl. Ritterorden*, Weimar 1841, str. 150 i nast.).

2) Francuski, fundowany w 1416 r., w księstwie Bar, celem pielęgnowania przyjaźni wśród członków stowarzyszenia. Wznowiono go w r. 1423, obostrzywszy przystąpienie wykazaniem długiego szeregu przodków szlacheckich. Podczas w. rewolucyi siedzibę przeniesiono do Frankfurtu n. M., poczem znowu wznowił go Ludwik XVIII, podzieliwszy na 3 klasy (6 wielkich krzyżów, 30 komturskich i reszta zwykłych rycerskich), z obowiązkiem, aby członkami byli tylko katolicy. Order stanowił 8-mio kanczasty krzyż złoty, biało emaliowany, ze ś. Hubertem i jeleniem w środku. Rewolucya w 1830 r. zniosła ten ordr zupełnie. (Por. *Histoire de l'ordre de St. Hubert ou de Levrier.* Bar—le—Duc 1840.

3) Czeski ustanowiony w r. 1723 przez hr. Fryderyka Antoniego v. Sporck. Pierwotnie miał na celu wierną służbę austryc. domowi cesarskiemu, a także zadania sportowe, a zwłaszcza myślistwo. Skutkiem wykoszlawienia pierwotnych celów został podczas wojny siedmioletniej zupełnie zniesiony.

4) Kolońśki, ufundowany przez Klemensa Augusta kurfirsta kolońskiego 1746 r., celem uczczenia śś. Huberta i Wenancyusza, których opiece on i towarzysze zawdzięczali ocalenie w różnych,

awanturniczych wyprawach myśliwskich. Order ten składał się ze złotego pierścienia, na którym wygrawirowana była scena nawrócenia ś. Huberta podczas polowania, oraz napis „Aussi Clément qu'Auguste." Ze śmiercią założyciela order został zaniechany. (Por. *Annalen d. histor. Vereins für d. Niederrhein*, 28 i 29 zeszyt, str. 193—196). (*Ch.*)

Hubmajer Baltazar, jeden z najzdolniejszych predykantów nowochrzczeńczych a zarazem najprzewrotniejszy awanturnik swego czasu, ur. pod koniec XV w. w miasteczku Friedberg w Bawaryi, zwał się też Paltus (Baldazar) Friedberger, albo Pacimontonus. W r. 1511 został profesorem teologii w Freiburgu w Bryzg., potem zaś udał się z Eckiem do Ingolstadu i oprócz profesury objął probostwo N. M. Panny. W r. 1516 został kaznodzieją katedralnym w Regensburgu, gdzie 1519 spowodował wypędzenie Żydów. R. 1522 objął parafię Waldshut w Austryi dolnej. Tutaj wszedł w stosunki z Zwingliuszem i począł głosić jego naukę, przyczem umiał zjednać swymi kazaniami słuchaczów tak dalece, że cała parafia 1524 r. przyjęła wyznanie reformowane. Nie mogły tego ścierpieć władze austryackie i H. zagrożony surowemi karami uciekł do Szafhuzy, Waldshut zaś zprzymierzywszy się z 1200 powstańczymi chłopami Szwarcwaldu ogłosiło swoją niezależność. Teraz stanął na ich czele H., rozesłał na wszystkie strony pisma wzywające do walki, zniósł władzę cesarza i pża, a ogłosił wszechwładztwo ludu. Kazał palić i niszczyć kościoły i klasztory i w ogóle niweczyć wszelkie cechy „duchowności." W r. 1525 zerwał z Zwingliuszem, ogłosił się nowochrzczeńcem, przyjąwszy powtórny chrzest. Kiedy 5 grud. 1525 r. Waldshut zmuszone było poddać się Austryakom, H. uciekł do Zurychu. Obawiając się wydania Austryi, odwołał wszystko, co ogłosił pko Zwingliuszowi i usiłował pojednać się z nim. Wypędzony jednak z Zurychu udał się do Augsburga, gdzie znowu ogłosił się nowochrzczeńcem, lecz nie czując się i tutaj bezpiecznym poszedł na Morawy pod opiekę ks. Lichtensteina. Niezmordowany w propagandzie szerzył błędy nowochrzczeńcze i wielu pozyskiwał zwolenników. W r. 1527 arcyksiąże austr. Ferdynand wymusił wydanie H-o., przywieziony do Wiednia, po długim procesie jako zdrajca państwa został 10 marca 1528 spalony. Liczne pisma i pamflety H-a znajdują się w katalogu antykwaryatu S. Calvary i C-nie, Berlin 1870 r., str. 114 i nast. (Por. Fr. X. Hosek, *B. Hubmaier a počátkowe novokrestenstva na Morave*, Brno 1867; Stern, *D. Streitfrage über d. Ursprung d Artikelbriefes u. d. zwölf Artikel d. Bauern in d. Forschungen d. Deutsch. Gesch.*, XII, Göttingen 1871). (*Ch.*).

Hübner Jan Aleksander de, hr. dyplomata i pisarz austryacki, ur. w r. 1811 w Wiedniu, † w r. 1892; w r. 1865 został ambasadorem w Rzymie, w roku 1879 członkiem izby panów, gdzie należał do partyi katolickiej. Napisał m. i. na podstawie korespondencyi dyplomatycznej historyę pża Syxtusa V, p. t. *Sixte-Quint d'après des correspondances diplomatiques inédites*. Paris 1870, 3 tomy in 12-o; dzieło to wyszło w przekładzie polskim (Warszawa 1879, 2 tomy).

Hübsch Henryk, architekt i archeolog, ur. w r. 1795 w Weinheim z rodziców protestanckich; dla studyów artystycznych udał się do Rzymu i tu przez czas dłuższy zamieszkał, następnie zwiedził w celach naukowych Ateny i Konstantynopol. Studya architekturalne skłoniły H. do zagłębienia się w pomniki archeologiczne i sztuki chijańskiej oraz dzieła OO. Kła; to doprowadziło H-a do prawdy i w r. 1850 uczynił wyznanie wiary katolickiej w Rzymie. † w r. 1863. Wydał m. i. *Die altchristlichen Kirchen nach den Baudenkmalen* und älteren Beschreibungen etc. Karlsruhe 1858—62, 2 vol. in fol. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Frieb. 1897, 12-o, str. 215).

Huby Wincenty ks. T. J., ur. w Hennebont w r. 1608, wstąpił do zakonu w r. 1625, był czas jakiś profesorem literatury pięknej, retoryki i teologii moralnej, od r. 1649—1652 rektorem w Quimper; przeważnie jednak oddawał się pracy missyjnej w Bretanii i udzielaniu rekolekcyj, w czem był prawdziwym mistrzem. † w r. 1693 w Vannes. Pi-

sał dużo dzieł treści ascetycznej, a zwłaszcza dla odbywających i prowadzących rekolekcye. Główniejsze pisma o. H. są: *Pratique de l'amour de Dieu* et de Notre Seigneur Jesus-Christ. Vannes. *La Retraite de Vannes etc.* Tamże 1878, 16-o; *Retraite spirituelle etc.* Paris 1755, 12-o; *Reglement de vie etc.* Tours 1851, in 32-o, i w. in. Wybór dzieł O. H. wyszedł p. t. *Oeuvres spirituelles* du P. Vincent Huby. Paris 1753, 1761... 12-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV, k. 490—505; Glaire, *Dictionnaire*, t. I, str. 1050).

X. J. N.

Huc Ewaryst ur. 1813 w Tuluzie, misyonarz kapłan lazarysta w Chinach, Mongolii i Tybecie, r. 1852 powrócił do Europy, u.marł 26 marca 1860 r. w Paryżu. Napisał *Souvenirs d'un voyage* dans la Tartarie, le Thibet et la Chine, Paris, 1853, 2 t.. tłumaczone na język polski przez Aleksandra Kremera p. t. *Wspomnienia z podróży po Tartaryi, Tybecie i Chinach*, Warszawa 1858; *L'empire chinois*, Paris, 1855 2 t.; po polsku *Cesarstwo Chińskie*, Warszawa, 1888, wyd. „Wieku." *La christianisme en Chine...* Paris, 1857 — 58 t. 4. (Hurter, *Nomencl. Lit.*, t. III, p. 1101; Princ Henri d'Orlean, *Le pere H. et ses critiques*, Paris, 1893).

Hucbald albo Hubald, ur. około 840 r., zakonnik z klasztoru św. Amanda w Elnon, po złożeniu profesyi, udał się do Auxerre, aby tam słuchać wykładów sławnego Henryka, autora żywota św. Germana z Auxerre. Po powrocie do Elnon uczył się H. pod kierunkiem znakomitego mistrza Milo. Postępy w naukach, a głównie muzyce robił tak wielkie, iż uważany jest jako najsławniejszy z teoretyków muzycznych w wiekach średnich. Był nauczycielem synów Karola Łysego (Pepina i Drogona). W dwudziestym roku życia utworzył kompozycyę kościelną na uroczystość św. Andrzeja, która imię jego rozniosła po całej Flandryi. W 872 r. objął kierownictwo szkoły po Milonie. Rudolf z Sithin wezwał H-a do swego klasztoru, skąd po śmierci tegoż opata przeniósł się do Reims. Fulco, arcbp reimski, urządził dwie szkoły: jedną dla kanoników, drugą dla duchowieństwa wiejskiego i sprowadził tam (893 r.) H-a razem z uczonym zakonnikiem Remigiuszem z Auxerre. H. umarł 20 czerwca 932 r. w St. Amand we Flandryi. H. napisał wiele żywotów Świętych, pieśni na cześć wielu Świętych, de Arte musica. Dzieła jego zbiorowe wydanie u Migne'a *Patrol. lat.* t. 132. Po nadto H. dokonał ważnych odkryć w dziedzinie teoryi muzycznej. Pierwszą ważniejszą pracą H-a było obmyślenie pisma nutowego, którego podał trzy rodzaje. O wiele większe ma H. znaczenie w historyi muzyki, jako wynalazca harmonii. Z dzieł teoretycznych H-a doszły do naszych czasów: *Liber Ubaldi peritissime*, oraz *Hucbaldi Monachi Elnonensis Musica Enchiriadis.* (Por. *Bibliothèque gen des ecrivains de l'ordre de S. Benoit*, Bonillon 1777; Coussemaker, *Memoire sur Hucbald et sur ses traités de musique*, Douai et Paris, 184; Potthast, *Bibl. hist.* p. 379).

X. S. G.

Huch Emilia, powieściopisarka i nowelistka niemiecka w duchu apologetyczno-społecznym i pedagogicznym, ur. w r. 1852 w Dürrkamnitz, napisała: *Unser Glaube ist ein vernüftiger Glaube.* 1896, 2 wyd.; *Gehet hin in alle Welt.* 1896, wyd. 3-ie; *Im Schatten der Kirche.* 5 tomów; dzieła tego wyszedł w tłumacz. polskim tom I-szy p. t. *W cieniu Kościoła.* Steil 1899, 8-a; *Was hält den Sieg des Kreuzes auf?* 1899; *Adoramus Christum.* 1900; *Das Haus auf d. Berge.* 1900; *Lebensstürme und Gottesfrieden.* 1901; *Platz den Kindern.* 1902, i inne. (Por. Keiters, *Katholischer Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o, str. 131).

d'Huddeghem Eliasz Marja Adryan Gislen ks., ur. w r. 1793, † w 1830; dzielny obrońca wolności kłnej, stał mężnie jeszcze jako kleryk przy boku bpa swojego, gdy ten walczył o prawa Kła, za co skazany został przez rząd francuski na służbę wojskową. H. przyczynił się do wydania zbioru synodów belgijskich ułożonego przez ks. Ram'a, p. t. *Synodicum belgicum*, sive acta omnium ecclesiarum Belgii etc. Mechliniae 1828—39. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* 8-o, t. III, k. 1080—81).

Hueber Fortunat, franciszkanin, ur. w Neoburgu w Bawaryi, wizytator i definitor generalny OO. Franciszkanów, um. 12 lutego 1706. Napisał *Dreyfache Cronickh von dem Dreytachen Orden dess grossen Ordens Stiffters* Francisci so weith er sich in Ober und Niderdeutschland... erstrecket, Monachii 1686; *Stammen-Buch* oder ordentliche Vorstellung und jährliche Gedächtniss aller Heyligen, Seeligen... aus denen dreyen hh. Ordens Ständen, welche der h. Gross-Vatter Franciscus... gestiftet hat. ib. 1693, powiększone po łacinie p. t. *Menologium* 1698, t. 4, którym posiłkują się Bollandyści. Inne dzieła ascetyczne i kaznodziejskie ob. Storeber, KL. VI, 334. (Por. Hurter, *Nomencl. lit*, t. 2, str. 884).

X. S. G.

Huesca, bpstwo w północno-wschodniej Hiszpanii (dioec. Oscensis v. Ostensis). — Miasto H-a, na północno-wschód od Saragosy położone, w czasach rzymskich nosiło nazwę Osca. Obecnie H-a jest głównem miastem prowincyi tej też nazwy w Saragosie. W 1354 r. Pedro IV erygował w H-a „Studium Generale," w 1845 r. połączone z uniw. w Saragosie. Katedra gotycka w H-a, skończona w 1515 r. posiada alabastrowy ołtarz wielki, dzieło Dam. Forment z pięknemi płaskorzeźbami; kościół S. Pedro w 1110—1241 r. wzniesiony jest najstarszą budowlą romańską w tym kraju. — Bpstwo w H-a powstało w VI w. Na synodzie (3-im) w Toledo był bp. z H-a, Gabinius. H. Quentin (*Revue Bén.* XXIII, 1906, 257—280) opierając się na wzmiance św. Izydora z Sewilli (*De viris illustr.*, c. 34), dowodzi, iż bp. Oscensis (Ostensis), czyli bp. z Huesca był na 2 syn. w Toledo w 527 r. Maurowie 713 r. zburzyli H-a. Pedro I w 1096 r. przywrócił bpstwo w Huesca, jako suffraganię arbpa Terragony. W 1318 r. Saragosa stała się metropolią i bpstwo H-a stało się jej suffraganią. Konkordat z 1851 r. z bpstwem H-a połączył dyecezyę Barbastro; dyecezya ta jednak ma swego wikaryusza apostolskiego. — Synod dyecezyalny w H-a w r. 598 wydał kanony dyscyplinarne. (Por. Gams, *Kirchengeschichte von Spanien*, 1874, t. II, 2; Hefele, *Conciliengesch.*, 2 wyd. t. III, 59). — Statystyka dyecezyi. H-a wykazuje ok. 90 tys. wiernych; 167 parafij, 9 dekanatów, około 240 kapłanów. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 453; Gams, dz. cyt., str. 417—420; W. W. t. X, k. 1701; Diego Aynsa, *Fundacion de Huesca*, Huesca, 1619; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 43; *Anuario eccles.*, Madrid, 1904, 455 — 461; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*: München, 1907, t. I, k. 2031—2032).

X. C. S.

Huet Franciszek, filozof francuski, ur. w r. 1814 w Villeau (Eure-et-Loire), był uczniem Bordas-Demoulin'a, i wraz z nim wydawał dzieła, był także profesorem w Gandawie od r. 1831 do 1845. Po soborze watykańskim zerwał z Kłem. † w r. 1869 w Paryżu. Napisał: *Recherches sur la vie et les ouvrages de Henri de Gand.* 1838; *Le Cartésianisme ou la véritable Renovation des sciences.* 1843; *Essai de réforme catholique.* 1856. dzieło to napisał wspólnie z Bordas'em; *Le Règne social du Christianisme* i inne. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos.* 1896. 12-o. t. II, str. 534; Tenże, *Dict. de Philos.* 1906).

Huet (Huetius) Piotr Daniel, ur. 1630 w Caën w Normandyi, gdzie wychowywał się u OO. Jezuitów. Wysokie posiadając zdolności, szybkie uczynił postępy w naukach, zwłaszcza w językach starożytnych, teologii, filozofii, prawie, przyrodoznawstwie, jak niemniej w sztukach pięknych, poezyi i wymowie pod przewodnictwem Kartezyusza i Sam. Bochart'a. Z Bochart'em wyjechał 1652 r. do Sztokholmu, gdzie znalazł rękopism greckiego komentarza na Orygenesa i jedno z jego pism o modlitwie. Po trzech miesiącach wrócił przez Niderlandy i Paryż do domu, oddając się badaniu dzieł Orygenesa. Pracował nad nowym łacińskim przekładem jego pism i wyłożył przyjęte przez siebie przy tem tłumaczeniu zasady, w książce *De interpretatione libri duo.* Parisiis 1664. Jako prezes założonego przez siebie 1662 r. i wspieranego przez króla towarzystwa przyrodniczego, pobierał ze skarbu dożywotnią płacę. W r. 1668 wydał *Origenis commentaria in S. Scriptu-*

ram, Rothomagi; Par. 1679; Frankf. 1686. Sławne to dzieło obejmuje z wielką dokładnością zebrane greckie komentarze, wraz z nowym łać. przekładem. Na czele tekstu znajduje się *Origeniana* —historyczno-krytyczny wstęp, zawierający badania o życiu Orygenesa, jego pismach i zasadach. Gdy po dwuletnim pobycie w Paryżu wrócił H. do Caën 1670 r. r., wydział prawny ofiarował mu stopień doktora; wkrótce powołany do Paryża, i z Bossuetem wychowywał syna królewskiego Delfina, i wydał wiele dzieł klasycznych in usum Delphini. Z powodu nowego zajęcia, porzucił myśl wydania wszystkich dzieł Orygenesa i powziął zamiar wykazać prawdziwość Chrystyanizmu i po 9 latach pracy wydał: *Demonstratio evangelica*, Parisiis 1679 in f.; Amstelodami 1680, l. 2 in 8-o; 1604 in 4-to; Lipsiae 1694; 1704 et 1722 in 4-o; Bassani 1782; u Migné'a *Cursus completus S. Scripturae* II, 262—679. Dzieło przyjęte z wielkiemi pochwałami, dzieli się na 6 ksiąg: 1) o powadze i autentyczności S. i N. Test.; 2) o kanonie Ksiąg świętych; 3) o proroctwach S. T.; 4) o paralelizmach S. T. z N. T.; 5) o berle Judy: 6) o 70 tygodniach Daniela. W czasie pisania tego dzieła, H. poczuł powołanie do stanu duchownego. W r. 1676 a 40 życia przyjął święcenia kapłańskie, w 1678 otrzymał opactwo cysterskie w Aunay pod Caën. W r. 1689 napisał *Censura philosophiae cartesianae* w którem przedstawił kartezyanizm jako najniebezpieczniejszego wroga dla wiary, czem wywołał sobie wielu zawziętych przeciwników, tem bardziej, że poprzednio sam mu sprzyjał. W tymże duchu napisał: *Alnetanae quaestiones de concordia rationis et fidei*, Caën, 1690, wykazując bezzasadność powszechnego wątpienia kartezyańskiego. Potem wydał: *De la situation du paradis terrestre*, Paris, 169[illegible]; *De navigationibus Salomonis*, Amstelodami, 1698; *Histoire du commerce et de la navigation des anciens*, Paris 1716. W r. r. 1685 mianowany H. bpem w Soissons, przed objęciem tej dyecezyi, otrzymał inną w Avranches i jako jej pasterz przyjął sakrę bpią w 1692 r. W celu podniesienia karności kościelnej odbył synody w r. 1693, 5, 6 i 8. Dla braku zdrowia zrezygnował 1699 z zarządu dyecezyą, otrzymał opactwo Fontenay, około Caën; r. 1701 osiadł u OO. Jezuitów w Paryżu. Umarł 26 stycznia 1721 r. w 91 roku życia. Jeszcze za życia H-a ks. Tilladet wydał niektóre jego pisma 1712 r., a ks. Olivet ogłosił 1722 wszystkie p. t. *Huetiana*. Jak w życiu tak i w nauce należał do najznakomitszych swego czasu. (Por. *Jour. de Sav.* II, 353—58, XX, 1—13; Niceron, *Nachrichten etc.*, herausgegeben von Siegm. Jac. Baumgarten, Halae, 1749, I, 331—46; *Biogr. univ.* XXI, 17; KL, VI, 335; *Acta erud.* Lips. 1719, p. 53; Flottes, *Etudes sur de Huet*, Montispessuli 1857; *Bartholomes Huet...* ou le Scepticisme theologique, Paris 1850; Hurter, *Nomencl. lit.* t. II, 1051—63).

X. S. G.

Hug Jan Leonard, egzegeta ur. dn. 1 czerwca 1765 r. w Konstancyi. Od młodości poświęcał się językom starożytnym, a na uniwersytecie w Fryburgu w Brysgow. studyom biblijnym. Wyświęcony w r. 1789 na kapłana, po świetnie odbytym poprzednio konkursie, objął w w r. 1791 ketedrę języków wschodnich i Star. Test. w Fryburgu. W r. 1793 otrzymał godność doktora teol. Prelekcye jego obejmowały nie tylko zakres biblijny, ale i wszystkie gałęzie starożytności klasycznej, o ile te odnosiły się do Pisma św. Odbywał też liczne podróże do różnych bibliotek i archiwów. Gdy pierwszy arbp. Fryburga Bernard kompletował kapitułę 1827 r., H. został kanonikiem metrop. Dla rozbudzenia studyów biblijnych wśród duchowieństwa założył *Dioecesan-zeitschrift* (7 zeszytów 1828—1834), które wypełniał przeważnie swemi pracami. W 1838 objął kierunek liceum fryburskiego, a w 1843 wybrany został dziekanem kapituły. Nadmierna praca trawiła jego siły, wiek i choroba dopełniły reszty, † tedy 11 marca 1846 obżałowywany gorąco przez wszystkich. Bogaty księgozbiór zapisał bibliotece uniwers. H. wśród egzegetów odznacza się stanowiskiem zajętem pko naturalistycznemu wykładowi Pisma św. Bezpodstawność i dowolność tego systemu wykazał w ocenie dzieła D-ra H. E. Paulus'a *Das Leben Jesu als Grundlage* e. reinen Gesch. d. Urchristenthums, Heidelb. 1826, drukowanej w wyżej wym. czasopiśmie, ze-

szyt 2 i 3. Ten temat rozwijał jeszcze w innych rozprawach w temże czasopiśmie pomieszczonych. Największe wszakże zasługi położył H. na polu krytyki biblijnej, zwłaszcza Now. Test. Punkt wyjścia jego krytyki jest historyczny i z tego punktu występował pko tym krytykom, którzy ograniczali się na dociekaniach filozoficznych lub nawet zupełnie dowolnych i subjektywnych. Z tego względu należy mu się słusznie miano apologety biblijnego. Zasady swoje wyłożył w *Einleitung in d. N. Test.* 2 tom, która w ciągu od r. 1808—1847 doczekała się 4 wydań. Na język franc. przełożył je prof. genew. i pastor Cellerier pt. *Essai d'une introduction au nouveau Test.*, Genéve 1823, na angiel. D. G. Woit, *An Introduction the Writings of the* Nov. Test., London 1827. Dzieło to zwalcza skutecznie samowolę i sceptycyzm szkoły Semlera, a w drugiem i trzeciem wydaniu także wszelkie napaści na księgi Now. Test., oraz całą robotę destruktywną. Co do tej ostatniej szczególną wartość posiada jego ocena dzieła J. Straussa „Życie Jezusa,“ wydana osobno p. t. *Das Leben Jesu v. Dr. J. Strauss*, Tubinga 1835, 2 tom. Z innych prac H. wymienić należy *D. Erfindung v. Buchstabenschrift* etc., Ulm 1801; *De antiquitate Codicis Vaticani commentatio*, Frib. 1810; *Untersuchungen üb. d. Mytos d. berühmten Völker aller Welt* etc., Freib. u. Constanz 1812; *D. hohe Lied in e. nachversuchten Deutung*, Freib. 1813; *Schulschrift für d. Deutung d. hohen Liedes* etc., Freib. 1818; *De conjugii christiani vinculo indissolubili commentatio*, Freib. 1816; *De Pentateuchi versione Alexandrina commentatio*, Freib. 1818. (Por. Ad. Meier, *Gedächnissrede auf Hug*, Freib. 1847). (*Ch.*).

Hughes Jan biskup, ur. 1798 r. W młodości ogrodnik; czas wolny od zajęć poświęcał nauce; został przyjęty do seminaryum i 1825 roku otrzymał święcenie kapłańskie. Jako proboszcz w Filadelfii prowadził gorące dysputy z Janem Breckenridge, presbyteryaninem „O prawdziwym Kościele Chrystusowym.“ nadto w kwestyi: „Czy kościół katolicki jest nieprzyjacielem swobody religijnej i państwowaj.“ W roku 1838 został koadyutorem biskupa neoeboraceńskiego, 1842 powołany na biskupa teiże stolicy. Szczególniejszą opieką otaczał szkoły katolickie. Uważany za jeden z filarów Kościoła w Ameryce. Opłakiwany przez wszystkich, umarł 4 stycznia 1865 r. Pogrzeb H. sprowadził 100,000-ne tłumy jego wielbicieli. (Por. Hurter, *Nomenclator.* t. III). *X. B. S.*

Hugo z Breteuil, bp. z Langres, syn hr. Gelduina z Breteuil, um. 31 marca 1051, uczeń następnie kleryk w Chartres, od 1031 bp. z Langres; pisał przeciwko Berengaryuszowi i krótki traktat *De corpore et sanguine Christi* (Migne, *Patr. Lat.* 142, 1321 i nast.). W r. 1049 na koncylium w Reims przed Leonem IX, pżem, oskarżony i ekskomunikowany, nałożył na siebie dobrowolnie ciężkie pokuty i umarł w czasie powrotnej drogi z pielgrzymki, którą boso odbył do Rzymu. Na łożu śmiertelnem złożył śluby zakonne, jako benedyktyn, w Biterne (Francya), gdzie brat jego był opatem. (Por. *Hist. litt. de la France*, Paryż 1733—63, 1814—93, t. VII, 438 i nast.; *Kirch. Lex.* W. u. W. VI, 382; Hefele, *Konziliengeschichte* (1865—90, 9 t.; 1^2 VI^2, 1873) str. 729, IV^3). *X. H. P.*

Hugo z Flavigny, z zakonu Benedyktynów, kronikarz. Ur. się w okolicach Verdun, lub w samem mieście; pochodził z rodziny spokrewnionej z cesarzami Ottonem III i Konradem II. Professyę złożył w klasztorze św. Witona w Verdun. W roku 1098 został wybrany na opata we Flavigny; urząd ten piastował przez trzy lata, poczem został z niego złożony przez zakonników swoich. W 1110 roku powtórnie objął opactwo na żądanie legata St. Ap., lecz wkrótce nieprzychylne usposobienie braci zakonnej, zniewoliło go do opuszczenia Flavigny. Dalsze losy H. nie wiadome. Kronika H-a, aczkolwiek pisana dorywczo bez planu, należy do najlepszych; doprowadza w niej historyę do roku 1102. Labbe, jezuita, pierwszy wydawca kroniki H-a, nazywa ją „*historiae ecclesiasticae XI praesertum saeculi thesaurum incomparabilem*“ (t. I. *Nov. biblioth. manuscriptorum.* Paryż 1657). Najnowsza i najlepsza edycya kroniki H-a Pertza: *Mon. Script.* t. VIII, p. 280—504; Migne

154, 21—404. Pertz wyżej stawia Lamberta, Bertolda jednak nazywa H-a: „de historia benemeritum et bono cum fructu consulendum.“ (Por. Hurter, *Nomencl.*, t. IV). *X. B. S.*

Hugo z Fleury historyk, benedyktyn, urodzony w okolicach Fleury. (Hugo de Floriaco de S. Maria). Wydał 4 księgi historyi do śmierci Karola Wielkiego. Później wydał to samo dzieło w 6 tomach, w którem jedne rzeczy wyjaśnił, poparł dowodami, inne skrócił; doprowadza w niem historyę do r. 855. Pierwsze wydanie historyi H-a wyszło w 1638, *cura Bernhardi Rottendorf.* Monasterii. Prócz tej pisał: *Liber*, zawiera historyę królów Franków 842—1108; *Chronicon de regibus Francorum* a Pharamundo ad Philippum I (1108), wyd. franc. Guizot Collection VII. 65—86); *Chronicon* napisane dla Ludwika VI, znajduje się w wydaniu Rottendorfa. *De regia potestate et sacerdotali dignitate* pisane do Henryka, króla angielskiego w „*Baluzii miscell.*“ ed. Mansi II 184—97; *in Mon. Ger. libelli de lite* II, 468—94, 1893; *Vita s. Sacerdotis* episcopi lemovicensis w *Acta S. S.* bolandiana, ad d. 5 Maii, II, 14—22. (Por. Hurter, *Nomenclator.* Tom IV).

X. B. S.

Hugo Herman, jezuita belgijski, ur. w r. 1588 w Brukselli, † w r. 1629 w Rhinbergu, nauczał humaniorów w Antwerpii i był prefektem studyów w Brukselli. Towarzyszył księciu d'Arschot w podróży do Hiszpanii i był jego spowiednikiem; po powrocie do Belgii został kapelanem o. Ambrożego Spinoli, któremu towarzyszył w jego różnych wyprawach misyjnych, a nawet na polu bitwy. † w r. 1629 padając ofiarą gorliwości kapłańskiej przy niesieniu pomocy duchownej zarażonym. Z licznych dzieł H-a wymieniamy: *Fama postuma Praesulum Antverpiensium etc.* 1611; *De prima scribendi origine etc antiquitate.* 1617, 8-o; *De vera Fide capessenda etc.* Antverpiae 1620, 8-o; *Pia desideria* Emblematis Elegiis et affectibus SS. Patrum illustrata etc. Tamże 1624, in 8-o; *De Militia equestri antiqua et nova etc.* Tamże 1630. in fol; *Vita P. Caroli Spinolae S. J. etc.* Tamże 1630, in 8-o, i inne. (Por, Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* 1893, 4-o, t. IV, k. 512—522; *Nouv. biogr. génér.*). *X. J. N.*

Hugo, Karol Ludwik, premonstr., historyk, ur. w 1667 r, w St. Mihiel, um. 2 sierpnia 1739 w Etival (dyec. Naney-Toul); 1710 koadjutor, 1722 opat w Etival, 1728 bp. tytularny Ptolomaidy. Dzieła: *Vie de St Norbert*, Luxemb. 1728; *Sacrae antiquitatis Monumenta*, 2 tomy, Etival i St. Dié 1725-31; *Annales Ordinis Praem.*, 2 tomy, Nancy, 1734-6 (dzisiaj rzadkość). (Por. W. W. *Kirch. Lex.* VI, 389 i nast.).

Hugo z Lincoln św., męczennik, ur. w r. 1244 w Lincoln, w 11 r. życia schwytany przez kilku fanatyków żydów, których przywódca nazywał się Joppin, został przez nich w barbarzyński sposób upławny, obity rózgami i umęczony; po obcięciu mu nosa i górnej wargi i wybiciu części zębów, ukrzyżowano go i przebito bok włócznią z nienawiści ku Jezusowi Ukrzyżowanemu. Joppin i jego wspólnicy po wykryciu się zbrodni, zostali osadzeni w więzieniu z rozkazu Henryka III i skazani na śmierć przez parlament w Reading; a mianowicie na rozszarpanie przez rumaki, które ich wlekły po ziemi aż na śmierć; w końcu ciała złoczyńców powieszono na szubienicy. Święto 27 sierpnia. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiographique.* 1850, 4-o, t. I, kol. 1380).

Hugo z Trimberg, ur. 1235 w Werna (dzisiejsze Wernfeld) w würzburskiem, był od r. 1260—1315 „magister scholarum“ w kolegium Gangolfa w Bamberdze; napisał 7 dzieł po niemiecku i 5 po łacinie. Z ostatnich godne są uwagi dzieła p. t. *Registrum multorum auctorum classicorum* i *Laurea sanctorum* (Calendarium). „Registrum“ napisał H. wierszem w r. 1280. Wiadomość o tem dziele jest u Huemera, *Le Registrum multorum auctorum de Hugo de Trimberg.* Comptes-rendus des séances de l'Academie impériale de Vienne; classe de philosophie et l'histoire: t. CXVI. 1888, str. 145—192. H. † ok. r. 1315. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kathol Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 360.; Bardenhewer,

Les Péres de l'Eglise. Paris 1898, 8-o, t. I, str. 16—17). *X. J. N.*

Hugo Wiktor, poeta i pisarz francuski, ur. w r. 1802 w Besançon, był synem generała i matki wandejki. Od najpierwszych lat objawił się w nim talent poetycki, a pierwsze jego poezye religijne z tendencyą monarchiczną wywołały podziw wśród otoczenia; Chateaubriand nie wahał się nazywać H. „dzieckiem cudownem.“ Z pierwszej epoki jego działalności literackiej godne są zaznaczenia *Odes et Ballades*. (1818—28); *Orientales* (1829); *Feuilles d'automne* (1831); *Rayons et les Ombres*. Stanąwszy na czele romantyków zachęcany przez kółka przyjaciół nazywane „le Cénacle“ zwrócił się do utworów scenicznych i napisał *Cromwell* (1827); *Marion Delorme* (1829); *Hernani* (1830); *le Roi s'amuse* (1832); *Lucrèce Borgia* i t. d. W tym okresie, pisał prozą: *Han d'Islande* (1823). *Bug-Jargal* (1826); *le Dernier jour d'un condamné* (1829); *Notre-Dame de Paris* (1831)—na indeksie, i t. d. W r. 1841 został przyjęty do akademii. Zmuszony wypadkami politycznymi usunął się do Jersey i tu napisał *Les Châtiments* (1853) i inne. Oprócz tego znane są jego: *Contemplations* (1856); *La Légende des Siecles* (1859); *Les Miserables* (1862)—na indeksie. Wróciwszy do Francyi w r. 1870 był mianowany senatorem. Pisał coraz więcej, ale utwory jego tchnęły duchem pychy i bezbożności. † w r. 1885. Pochowany w Panteonie. O działalności literackiej H. doskonałe napisał studyum Bire (*Chateaubriand, Victor Hugo, H. de Balsac*. 1906, 8-o). W pismach swoich o religii na ogół wyraża się w słowach wzniosłych, ale równocześnie rzuca pko Kłowi, pżowi, bpom i duchowieństwu potwarze, bluźni, kłamie. W romansach są bezwątpienia świetne obrazy, na ogół jednak są to utwory przewrotne i złe. Mnóstwo tam zadziwiających i nieprawdopodobnych antytez; na pierwszym planie stawia istoty upadłe; im poświęca pełne uniesienia ustępy; wyciąga męty społeczne i w usta tych swoich bohaterów kładzie moralne nauki jak np. w *Miserables* postać Jana Valjean'a. Cały ten utwór to epopeja socyalistyczna, usprawiedliwienie zbrodniarzy, upadłych dziewcząt i rewolucyi. W *Notre Dame* spotwarza nikczemnie kapłana w osobie archidyakona Frollo. Najpiękniejsze poezye H., utwory sceniczne i wyjątki z romansów wydano w 3 tomach p. t. *Extraits* w Paryżu, nakł. firmy Delagrave'a, choć i ten wybór nie jest bez zarzutu. (Por. Blanc, *Dict. de la Pensée*. 1899, 4-o, t. II, k. 1488). *X. J. N.*

Hugo od Św. Wiktora, zwany Hugonem paryskim. Data urodzenia, miejsce i pochodzenie do dziś dnia są sporne. Najprawdopodobniej ojczyzną H. była Saksonia; pochodzi wedle zdania większości z rodziny hr. Blankenburg; urodził się około 1096 roku. Wykształcenie odebrał w Paryżu, gdzie wstąpił do Kanoników Regularnych św. Wiktora. Całe życie oddany modlitwie i niezmordowanej pracy; wielbiciel i doskonały znawca dzieł Św. Augustyna, nazwany dlatego „Alter Augustinus“ „lingua Augustini.“ Najprawdopodobniej umarł w roku 1142 w kwiecie wieku. Dzieła H. przekonywują, że autor słusznie zaliczany jest do pierwszorzędnych gwiazd swego czasu; z wielką erudycyą łączy niepospolitą jasność umysłu, z darem spostrzegawczym głębokie uczucie religijne. Z nadzwyczajną umiejętnością wykazuje ścisły związek między rozumem i Objawieniem, wiedzą i wiarą, spekulacyą filozoficzną i praktyką życia, naturą i łaską. Wszystko u niego zmierza ku jednemu celowi: ku połączeniu się z Bogiem w wierze, wiedzy i miłości. Jako filozof chrześcijański szedł w ślady Ś. Augustyna i Anzelma. Olbrzymią wiedzę swoją wykazał w wielkiej ilości pozostawionych dzieł: *De scripturis* et *scriptoribus sacris* praenotatiunculae — stanowiące niejako introdukcyę do poszczególnych ksiąg P. św.; *Allegoriae* V. et Novi T.; *Annotationes elucidatoriae* in Pentateuchon, in l. Judicum in libros Regum, gdzie podaje sens literalny; *Homiliae 19* in Salomonis Ecclesiasten—wyjaśnienie praktyczne sensu Ekklezyasty; *Annotatiunculae elucidatoriae* in Threnos Jeremiae, in Joelem proph.; *Expositio moralis* in Abdiam; *De quinque septenis* o 7 grzechach, prośbach modlitwy P. i siedmiu darach Ducha Św., cnotach i błogosławieństwach; *Explanatio*

in canticum B. Mariae; *Quaestiones. et decisiones* in epistolas S. Pauli Dla tych dzieł Cornely nazywa H-a jednym z lepszych komentatorów P. Ś. *Commentariorum in* hierarhiam coelestem S. Dyonisii Areopagitae secundum interpretationem J. Iscoti libri 10. Dzieła dogmatyczne: *Institutiones* in decalogum; *Summa sententiarum*, w której systematycznie wyłożone są zasady wiary katolickiej; *De Sacramentis christianae fidei*, również systematyczne przedstawienie całości wiary; *Eruditionis didascalicae lib.* 7, podaje coś w rodzaju encyklopedyi nauk pomocniczych dla teologii. Do dzieł niespornych należą nadto: *De potestate et voluntate Dei; De quattuor voluntatibus in Christo*; *De sapientia animae Christi*; *De B. Mariae virginitate*; *De unione corporis et Spiritus.* W zakresie mistyki: *De arca Noe morali* lib. 4; *De arca Noe mystica*; *De vanitate mundi* lib 4; *Soliloquium de arrha animae*; *De laude caritatis; De modo orandi; De meditando; De fructibus carnis; de contemplatione.* Znane są również inne dzieła przypisywane H.; pewnem atoli jest, że i w tych znajduje się wiele myśli H., a ich autorowie korzystali z dzieł H. Dzieła H. w wydaniu zbiorowem wychodziły kilkakrotnie; pierwsze za staraniem kanonik. Reg. Św. Wiktora 1648. W naszych czasach pisano dużo o H.; między innemi: Mignon, *Les origines de la scolastique et Hugo de S. V.*, Paris 1895; J. Kilgenstein, *Die Gotteslehre des Hugo von St. Victor etc.* Würzburg, 1898. (Por. Hurter, *Nomencl.* Tom IV). *X. B. S.*

Hugo, Kardynałowie; 1) Hugo (Hugues) III Aycelin, dominikanin, ur. 1230 r. w Billom, zm. 27 grudn. 1297 w Rzymie, profes. teol. w Paryżu, 1285 wezwany do Rzymu z racyi sporu pomiędzy zakonem i fakultetem teol. w Paryżu, zostaje mianowany kardynałem-kapłanem św. Sabiny 15 maja 1288 r., bpem Ostyi i Velletri 1294 i kamerlengem kolegium kardynalskiego, (Por. Quétif i Echard, *Scriptores ordinis Praedicatorum* (Paryż, 1719—21) I, 385, 450—53; Feret, *Faculté theol. de Paris.* r. 1895, 549—45. 2). H. a S. Caro (st. Cher), dominikanin i kard., ur. przy końcu XII w. w St. Theuder r. St. Chef (St. Cher) pod Vienne, zm. 19 marca 1263 w Orvieto; profesor prawa w Paryżu; 22 lutego 1225 r. wstępuje do zakonu; w 1230 wykłada teologię w uniwersytecie paryskim; 1236 zostaje prowincyałem zakonnym prowincyi Francya i we wrześniu 1244 mianowany kardynałem (pierwszy z pośród dominikanów); papież Grzegorz IX i Innocenty IV używali go do rozmaitych misyj; zostajé legatem papieskim w 1251 na Niemcy i Holandyę. Z polecenia pża odbywa rewizyę reguły Karmelitów (aprobów. 1247). Jedną z najważniejszych prac jego jest sprostowanie tekstu Pisma św.: *Sacra Biblia recognita et emendata, id est a scriptorum vitiis expurgata...* (1236 — 1256 r.). Następnie przy pomocy braci zakonnych wydaje pierwszą konkordancyę biblijną w klasztorze św. Jakóba w Paryżu, stąd nazywa się ona *Concordantia S. Jacobi* (wiele wydań, najlepsze w Lyonie 1540, Bazel 1543). Praca ta dała mu przydomek „Pater Concordantiarum". Oprócz tego napisał *Postilla super epistolas et evang. tam de tempore quam de sanctis.* (Por. Quétif i Echard, jak wyżej, I, 1941 nast.; Mortier, *Hist de Maitres Généraux* I, Paryż, 1903, str. 366 i nast.; Denifle, *Luther*, 12, 1905), 3) H. z Fouilloi (H. Folietanus, de Folleio), mistyk, ur. w Fouilloi pod Corbie, zm. 1174 w St. Laurent; w 1140 miał być mianowany przez Innocentego II kardynałem, teolog paryski, od r. 1149 opat benedyktyński w St. Denis w Reims, od 1152 r. przeor w St. Laurent d'Heilly pod Corbie. Pisał dzieła treści kontemplacyjnej: *De claustro animae* w 4 tom. (Migne, *Patr. Lat.* 176, 1018—83); *De medicina animae* (też Migne, 176, 1183—1202); *De nuptiis* el. II, znane też jako *Ad amicum volentem nubere* (Migne, 176, 1201—18); *De XII abusionibus claustri materialis.* (Por, Fabricius, *Bibliotheca latina med. et infimae. aet.* III, 272 i nast.; Hauréau, *Notices et extraits*, 6 tom. Paryż, 1891—3.—4). H, z Remiremont, benedyktyn kardynał (Candidus i Blancus), umiera wkrótce po r. 1098, zakonnik z Remiremont, zawezwany przez Leona IX do Rzymu, w 1049 mianowany kardynałem-kapłanem z tyt. św. Klemensa, nadzwyczaj

zdolny i zręczny dyplomata, człowiek skąpy, staje po stronie antypapieża Cadalousa; poddaje się jednak w 1067 Aleksandrowi II, pżowi. Aleks. II w 1068 wysyła go jako legata do Hiszpanii; w czasie podróży zatrzymuje się na synodach w Auch, Tuluzie, Geronie i Barcelonie i pracuje bardzo w sprawie reformy duchowieństwa (celibat) i nad liturgią mozarabicką. W 1072 udaje się jako legat papieski do Francyi, zostaje jednak przez niektórych biskupów i należących do Clugny oskarżony o symonię na synodzie rzymskim w 1073. Przez Grzegorza VII (wybranego 22 kwietnia tegoż roku) wysłany w kościelno-dyplomatycznej misyi jako legat do Francyi i Hiszpanii. Następuje nadzwyczajny zwrot w postępowaniu H.; z racyi bliżej nam nieznanych przerzuca się na stronę antypapieża Wiberta, który go mianuje biskupem, i staje się najzaciętszym i bardzo czynnym przeciwnikiem Grzegorza VII. Na synodach antygregoryańskich w Worms (24 stycznia 1076) i w Brixen (25 czerwca 1080) wywiera olbrzymi wpływ i zostaje na synodach rzymskich w 1075, 76 i 78 ekskomunikowany. (Por. *Liber ad amicum* (Bonizos) w „*Monumenta Germaniae historica*“, *Lib de lite* I, 571 i nast.; W. u W. *Kirch. Lex.*— VI, 383 i nast.; Herzog-Hauck, *Realencykl. f. prot. Kirche u. Theol.* VIII, 431; Mirbt., *Publicistik im Zeitalter Gregors VII.* 1894, 60).

X. H. P.

Hugo, święci: **1**) H. opat z Bonneraux, cysters, synowiec św. Hugona z Grenobli, ur. 1120 r. w Chateauneuf, w 1138 zostaje zakonnikiem, w 1162 opatem w Léoncel, w 1166 w Bonnevaux, † w r. 1194 (dzień i miesiąc niewiadome). Honoryusz III 2 gr. 1221 nakazał proces wstępny do jego kanonizacyi. Od 1871 Cystersi obchodzą święto H. 1 kwietnia. H. jest znany jako pośrednik pomiędzy papieżem i cesarzem Barbarossą, który pisał do niego listy. (Por. *Acta Sanctorum* ed. Bollandus. X, 47, *Cisterzienchronik*, 11 (1899), 65, 97, 129, 166, Marténe, *Thes.* I, 892. — **2**). H. 6. opat z Clugny, św. benedyktyn, ur. 1024 r., syn Dalmacyusza hr. Semur w Burgundyi, † dn. 23 kwietnia 1109. Początkowe nauki pobierał u stryja swej matki Hugona, bpa w Auxerre. W r. 14 roku życia wstąpił do zakonu w opactwie Clugny, gdzie pozostawał pod świętym opatem Odilo. Tutaj poznajomił się z Hildebrandem, późniejszym Grzegorzem VII; przyjmuje święcenia kapłańskie, wkrótce potem zostaje przeorem, a w r. 1049 (w 25 r. życia) opatem Clugny. Jakkolwiek młody, miał przecież dla swej pobożności, nauki i czystości obyczajów wielką w Chrześcijaństwie powagę. Rady jego szukają papieże i cesarze, żaden ważniejszy wypadek w Europie, żaden większy synod bez H-a się nie odbywał. Leon IX idąc do Rzymu po Bożem Narodzeniu 1048 r., wiezie go z sobą na synod do Reims (1049), stąd do Moguncyi (t. r.), potem do Rzymu (1050), gdzie roztrząsano sprawę Berengaryusza. Mianuje go legatem w Węgrzech. Stefan X zatrzymuje H-a przy sobie w Rzymie, a Mikołaj II mianuje go swoim legatem na Francyę. Jako legat papieski występuje H. na synodach w Awinionie i Tuluzie. Grzegorz VII, dawny podwładny H-a z Clugny, wzywa go do Rzymu, aby go wspierał i pocieszał w ciężkich chwilach, jakie przechodził walcząc o reformy. Urban II, który wyszedł ze szkoły H-a, zaprasza go do siebie, nadaje mu przywilej noszenia mitry, dalmatyki, rękawiczek i sandałów; przywilej ten rozciąga i do jego następców. Paschalis II, też uczeń H-a, zawiadamia go o swem wyniesieniu na St. Ap. — Zwolennik tak potrzebnych podówczas reform, H. na synodach występuje gorliwie przeciwko symonii, konkubinatowi, inwenstyturze. Wpływem swym na Henryka IV, cesarza, którego trzymał do chrztu, odwracał nieraz burze od Grzegorza VII; ułatwia Henrykowi IV pojednanie z papieżem, u H-a szuka też pociechy Henryk IV zdradzony przez niewdzięcznego syna, pozbawiony tronu i na tułactwo skazany. H. pośredniczy we wszystkich sporach hrabiów, książąt, biskupów, królów we Francyi, Hiszpanii, Niemczech. W 10 lat po śmierci w poczet Świętych zaliczony; uroczystość jego obchodzi się 29 kwietnia. Relikwie jego w czasie wojen Hugonockich zostały rozrzucone i zbezczeszczone, 1574 r. Listy i mowy jego zaginęły, pozostała tylko maleńka cząstka u Migne'a, *Patr. Lat.* 159, 927 i nast.((Por. *Acta Sanctorum*, ed. Bollandus, III, 656: *Bibliotheca hagio-*

graphica latina, Bruksella: 1898—1901, str. 597 i nast.; Bernard Bruel, *Recueil des chartes de abbaye de Clugny*, t. IV, Paryż, 1888, 171 dot. V, wyd. 1894, str. 1—230; Chevalier, *Repertoire de sources* histor. Bio Bibliographie, Paryż, 1877—86 (Supplementum 1888) str. 2200. — **3**) H. z Fosses, błogosławiony, uczeń św. Norberta i w r. 1126 następca jego jako opat Premonstratensów, zm. 10 lutego 1161 (1164?), w 1127 zwołuje pierwszą generalną kapitułę zakonu, na której było 120 opatów i przeorów. Pisze w 1130 lub 1140 r. *De miraculis b. Mariae Suessionensis*; na skutek jego zlecenia były wydane *Constitutiones O. Praem*, i *liber caeremonialis*. (Por. *Acta Sanctorum*, ed. Bollandus, Febr. II, 738; Le Paige, *Bibliotheca Praem.* Paryż, 1633, II, 416; V, 892. **4**) H, komtur S. Giovanni di Pré w Genui, ur. 1168 w Aleksandryi, zm. 8 paźdz. pomiędzy 1230 i 33 w Genui; odznaczał się nadzwyczajną miłością względem biednych i chorych, dla siebie nadzwyczaj surowy. Źródło, moc leczniczą posiadające, na Piazza dell' Acquaverde cudownie przez niego wywołane. Zostało święto 8 paźdz. (Por. *Act. Sanct.* jak wyżej, IV, 362—4. Persoglio (Genua 1874, 77); Chevalier, *Rep.* jak wyżej, 2204. **5**) H. bp św. z Grenobli, od 1080, ur. 1053 w Châteauneuf d'Isére (w Delfinacie), zm. 1 kwietnia 1132; jako kanonik z Valence gorąco popierał reformy Grzegorza VII, walczył z symonią i konkubinatem duchownych; w r. 1082 rezygnuje z biskupstwa i zostaje benedyktynem. Na rozkaz jednak papieża wraca do dyecezyi; 1084 r. wyznacza św. Brunonowi ziemię, na której ten ostatni zakłada Wielką Kartuzyę. Już w r. 1134 przez pża Innocentego kanonizowany. Święto jego 1 kwietnia. (Por. *Act. Sanct.* jak wyżej I, 37—46; *Bibl. hagiogr.* jak wyżej, 598 i nast.; Chevalier, *Rep.*, jak wyżej, 1922, 2204; Monografia A. du Boys, Grenobla 1837; Chapuis, wyd. 1898. — **6**) H. z Avalon, św., bp z Lincoln, ur. w Avalon w Burgundyi w 1135; zm. 16 listop. 1200 w Londynie. W r. 1143 wstępuje do Kanoników regularnych w Villard-Benoit, następnie już jako kapłan w 1160 udaje się do W. Kartuzyi. Stąd Henryk II, król angielski, powołuje go do założonego przez siebie klasztoru Kartuzów w Wirtham. W r. 1186 zostaje bpem w Lincoln. W r. 1188—9 posłuje od Henryka II do Francyi. Zbudowana przez niego katedra w stylu gotyckim jest jedną z największych i najpiękniejszych w Anglii. Już w r. 1220 zostaje zaliczony w poczet Świętych. Święto jego 16 listopada. (Por. *Magna vita* przez Kaplan Adam, Londyn 1864; *Bibl. Hag.* jak wyżej 599 i nast.; Perry, Londyn 1879; Bridgett, *Blunders and Forgeries*, Londyn, 1890.—**7**) H., 24-y arcb. z Rouen od 722; wnuk Pepina z Herystalu, opat z Fontenelle i Jumièges, a także biskup Paryża, Bayeux i Rouen, zm. 8 kwietnia 830 r. Wielki dobroczyńca ubogich. Święto jego 9 kwietnia. (Por. *Vita* przez Balderich z Dol. (Migne, *Patr. Lat.* I66, 1163 i nast.; *Gesta abb. Fontanell*; *Bibl. hagiogr.*, jak wyżej, 601).

X. H. P.

Hugon Edward ks., pisarz teologiczny współczesny, autor wielu dzieł teologiczno-apologetycznej treści. Ważniejsze dzieła H. są: *La Fraternité du Sacerdoce* et celle de l'etat religieux. 12-o; *Les voeux de religion* contre les attaques actuelles 16-o; *La Lumière et la Foi.* 12-o; *Hors l'Eglise point de salut.* 12-o; *La Causalité instrumentale en théologie.* 12-o; *Réponses théologiques* à quelques questions d'actualité. 12-o; i inne. Wydaje też *Cursus philosophiae thomisticae.* W zbiorze tym ukazały się dotąd z druku: T. I. *Logica.* 8-o; T. II. *Philosophia naturalis* prima pars; *Cosmologia*, 8-o; T. III. Idem. secunda pars: *Biologia et Psychologia.* 8-o.

Hugonin Flawian Antoni ks. prałat francuski, ur. w r. 1823 w Thodure, doktór teologii, przełożony szkoły „des Carmes" i proboszcz kła św. Genowefy w Paryżu, w r. 1867 został bpem Bayeux i Lissieux, był kanonikiem honorowym w 12 dyecezyach i kawalerem Legii honorowej. Zm. w r. 1898. Napisał: *Instructions pastorales*; *Mandements*; *Ontologie ou Etude des lois de la pensée* (1856—57) 2 vol. in 8-o; *Philosophie du droit social.* 1885, in 8-o. (Por. Vapereau, *Dictionnaire univers. des Contemporains.* 4-o, 1893, str. 813;

Blanc, *Dict. de Philos.* 1906, 4-o, k. 645).

Hugonoci, nazwa zwolenników nauki Kalwina we Francyi; jest prawdopodobnie zmienioną formą słowa *Eidgenosse* (związkowy). *Eignots* nazywano wyznawców Kalwina w Genewie, skąd przybyli pierwsi Kalwiniści do Francyi.

Już za panowania Henryka II (1547—59), H. skutkiem przyłączenia się niektórych możnych rodzin jako to: Burbonów, Châtillos i in., utworzyli silne stronnictwo polityczne z Ludwikiem ks. Condé na czele, które wzięło sobie za zadanie obalić wpływ, możnych wtedy na dworze królewskim, książąt Gwizyuszów. W tym celu w 1560 powstał spisek w Amboise z zamiarem pochwycenia młodego króla, Franciszka II. Spisek jednak zawczasu wykryto i ks. Condé, oskarżony o zdradę stanu, został skazany na śmierć. Dzięki tylko rychłej śmierci (1560) Franciszka II otrzymał wolność.

W celu jakiegoś porozumienia się katolików z Hugonotami, regentka (Karol IX, następca Franciszka II liczył lat 10), matka królewska, Katarzyna Medici przy współudziale kanclerza państwa L'Hôpital'a, zwołała na wrzesień zjazd religijny do Poissy. Hugonotom na zjeździe przewodniczył Beza i Piotr Martyr Vermiglio, na czele zaś katolików stał kardynał Lotaryngski (Guizyusz) i jenerał Jezuitów, Lainez. Jak było nawet do przewidzenia, porozumienia nie osiągnięto, zwłaszcza z powodu różnic dotyczących dogmatu Najświętszej Eucharystyi. Tem niemniej jednak edyktem tolerancyjnym z 17 stycznia 1562 r. otrzymali H. zupełną swobodę odprawiania służby Bożej i zebrań religijnych poza murami miast. W marcu 1562 r. (d. 31) orszak Franciszka Gwizyusza, przy przejeździe przez Vassy, powodowany ciekawością wziął udział w nabożeństwie hugonockiem. W czasie nabożeństwa przyszło do zatargu, zakończonego bójką, której ofiarą padło sześćdziesiąt osób. Wypadek ten dał sygnał do obustronnego zbrojenia się i wybuchu ciężkiej wojny domowej. Mimo kilkakrotnych porażek (pod Dreux 1562, pod St.-Denis 1567, pod Jarnac i Montcontour w 1569) otrzymali H. w warunkach pokoju w Amboise w 1563, w Longjumeau w 1567 i w St.-Germain-en-Laye w 1570 r. ważne dla siebie ustępstwa. Nietylko pozwolono im na odprawianie nabożeństw wszędzie (z wyjątkiem tylko Paryża), ale nadto oddano im jako gwarancyę pokoju, cztery warownie (La Rochelle, La Charité, Moutauban i Cognac), w których mogli trzymać własne załogi. Karol IX powołał przytem na dwór swój i obdarzył zaufaniem jednego z głównych przewódców H. admirała Colign'iego i aby tem ściślejsze zawrzeć z H. związki postanowił siostrę swą, Małgorzatę, wydać za młodego Henryka Burbona (z Nawarry). Zamach jednak na Colign'iego i połączona z niem rzeź t. z. noc Św. Bartłomieja (ob.) doprowadziły do nowego wybuchu wojny domowej, w czasie której wojska katolickie daremnie oblegały La Rochelle. Po wstąpieniu na tron Henryka III wybuchła piąta z kolei wojna hugonocka, która zarówno jak i następne, szósta i siódma zakończyły się potwierdzeniem ustępstw i przywilejów dawniej poczynionych Hugonotom. Kiedy jednak w 1584 r. umarł brat królewski Franciszek ks. Alençon, katolicy, by nie dopuścić hugonoty Henryka z Nawarry do tronu (Henryk III nie miał potomstwa), utworzyli Ligę katolicką z Henrykiem Gwizyuszem na czele i zmusili Henryka III do odwołania ustępstw poczynionych na rzecz H. (1585). Wybuchła więc ósma wojna hugonocka (t. z. wojna trzech Henryków: król, Guizyusz i król Nawarski), słabo przez samych H. wspierana, dwie trzecie bowiem H. odmówiły jej poparcia. Henryk III gotował się już zająć Paryż, skąd musiał był uchodzić przed niedowierzającą mu Ligą, gdy nagle wybuchło tam nowe powstanie ludowe (zgotowane przez t. z. Ligę szesnastu) i zmusiło go do ucieczki. Król udał się do Blois i zwołał tam Stany generalne; ale skoro i tutaj pod wpływem Gwizyuszów Stany wystąpiły z krytyką rządów królewskich, Henryk III rozkazał straży swej zamordować Henryka Gwizyusza i brata jego kardynała Ludwika, Stany zaś rozpędził a przewódców uwięził. Na wiadomość o tem Paryż wypowiedział ostatecznie posłuszeństwo królowi, najmłodszego zaś brata pomordowanych Gwizyuszów Karola ks. Mayenne powołał na generalne-

go namiestnika. Wobec tego Henryk III wezwał na pomoc Henryka Nawarskiego i Hugonotów i razem z nimi podstąpiwszy pod Paryż, obległ stolicę, tu jednak zginął zamordowany przez fanatycznego dominikanina, Jakóba Clement (ob.), który umyślnie udał się do jego obozu, by go zgładzić jako tyrana (1589). Po śmierci Henryka III ks. Mayenne, wspierany przez wojska hiszpańskie, prowadził dalej wojnę z Henrykiem Nawarskim. Dopiero gdy w 1593 Henryk powtórnie przeszedł na łono Kościoła katolickiego, oblegany dotąd bezskutecznie, Paryż otworzył mu bramy i cała katolicka Francya uznała go królem jako Henryka IV (1593—1610). Zostawszy królem Henryk rozwiązał Ligę, a następnie w celu uspokojenia hugonotów w 1698 13 kwietnia ogłosił w *Nantes edykt tolerancyjny*. Dokument ten opracowany przez Schomberga, Colignon i protestantów Turenne, La Tremouille, Duplessis-Mornay i Chamier, obejmował 92 paragrafy, nadto uzupełniało go 38 punktów tajnych i dwa listy królewskie (Brevets).

Treść edyktu Nantejskiego da się ująć w następujące punkta: 1) Religja katolicka miała być przywrócona wszędzie, gdzie Hugonoci dotąd wyznaniu jej się sprzeciwiali, i najsurowiej zabraniało się duchowieństwo katolickie w jakibądź sposób uciskać. 2) Reformowanym pozwolono wszędzie mieszkać i przebywać bez obawy prześladowań, domowych rewizyj, lub przymuszania do postępków, z sumieniem ich niezgodnych, byle tylko prawa krajowe szanowali. 3) Reformowanym przyznawano prawo odbywania nabożeństw i wyznawania swej religii we wszystkich miejscowościach, gdzie przebywali w 1596 r. i następnym do sierpnia; zapewniona także była Hugonotom wolność sumienia w tych miejscach, gdzie wprowadzono ją po edykcie pacyfikacyjnym z 1577 r. W każdym nadto obwodzie sądowym wyznaczone było jedno przedmieście, dokąd protestanci udawać się mieli prawo dla odbywania obrzadków religijnych. Zabroniono tego wszakże we wszystkich miastach arcybiskupich i biskupich, na dworze królewskim, w Paryżu, w pięciomilowym obwodzie około stolicy i w niektórych innych miejscach. Gdzie dozwolone było Hugonotom swobodne wyznawanie religii, tam mogli oni budować kościoły, ustanawiać konsystorze, za zgodą króla zwoływać colloquia i synody. W tych również miejscach mieli prawo zakładania szkół i drukarni. 4) Hugonoci mogli zajmować wszelkiego rodzaju urzędy: królewskie, miejskie i u osób prywatnych; przy przyjmowaniu do uniwersytetów, szkół i szpitali religia nie miała być im przeszkodą. Zresztą Hugonoci obowiązani byli zachowywać święta katolickie, stosować się do prawa kanonicznego co do przeszkód małżeńskich, wynikających z pokrewieństwa i opłacać dziesięciny duchowieństwu katolickiemu. 5) Co do wymiaru sprawiedliwości, postanowiono, że dla rozstrzygania spraw i procesów, w których reformowani są głównemi stronami, ustanowioną będzie w parlamencie paryskim *izba edyktowa*, z prezydenta i 16 radców złożona, a mianowicie: 6 reformowanych i 10 katolików, dla Paryża, Normandyi i Bretanii. Takież izby miały być zaprowadzone i w innych parlamentach.

W pierwszem *brevet* król pozwalał Hugonotom w przeciągu ośmiu lat trzymać garnizony w tych miastach, które dotychczas mieli w swojem ręku; drugiem *brevet* obiecywał corocznie płacić 200,000 liwrów na pensye reformowanych kaznodziejów i zapewniał niektórym panom hugonockim wynagrodzenia pieniężne. Niestety edykt ten, jak się wkrótce przekonał ze smutkiem Henryk, nie uspokoił Hugonotów. W łonie ich utworzyła się krańcowa partya pod wodzą Turenne, Duplessis—Mornay i La Tremouille dążąca do urzeczywistnienia swego ideału republikańskiego i w tym celu na swoją rękę nawiązująca stosunki z dworami zagranicznymi.

Rząd więc od śmierci Henryka IV ustawicznie starał się o złamanie potęgi hugonotów jako stronnictwa politycznego, co wreszcie udało się w 1628 kardynałowi Richelieu przez zdobycie najważniejszych twierdz hugonockich La Rochell i Moutauban. Ludwik XIV poszedł jeszcze dalej i w dążeniu swem do silnych rządów absolutnych; nie mogąc zgnieść resztek organizacyi hugonockich, ciągle jeszcze usiłujących nawiązać stosunki z państwami zagranicznemi, usiłował początkowo łagodnie, później gwałtownymi środkami (dragonades) zmusić ich do powrotu na łono Kościoła,

wreszcie w 1685 całkowicie odwołał edykt nantejski i nakazał wszystkim pastorom kalwińskim opuścić Francyę. Z tego powodu wybuchła znów wojna domowa zakończona dopiero 1705 r. Wielu Hugonotów, byle nie porzucać swej religii, zaczęło chronić się przed prześladowaniem za granicę. Ludwik kazał bacznie strzedz granic, mimo to jednak około 400,000 Hugonotów (réfugiés) uszło z kraju. Zbiegowie ci pochodzący głównie z ludności rzemieślniczej, przygarniani gościnnie w Holandyi, Anglii, a szczególniej w Brandenburgii, dali tam początek takim gałęziom przemysłu, które dotychczas były znane tylko we Francyi. Tym sposobem odwołanie Edyktu Nantejskiego podkopało poważnie Francyę pod względem ekonomicznym, wszędzie zaś wśród protestantów, dotąd po części z królem francuskim sprzymierzonych, wywołało niezmierne na niego oburzenie. Emigranci ze szlachty zaś stawali odtąd w pierwszym szeregu we wszystkich wojnach przeciwko Ludwikowi.

Dopiero Ludwik XVI przywrócił Hugonotom prawo odprawiania publicznie nabożeństw, a zgromadzenie narodowe w 1790 zrównało ich w prawach z katolikami.

Dzisiejsze, wrogie wszelkiej religii, prawodawstwo francuskie zmusiło H. do utworzenia *związków religijnych*, zostających pod kontrolą państwa. Dawni Hugonoci (zamieszkujący przeważnie departament Gard) posiadają teraz swój zarząd centralny ze 101 konsystorzami, 533 związkami parafialnymi i 639, otrzymującymi pensye ze skarbu, pastorami. (Por. Thuanus, *Historia sui temporis*, Paryż 1604 r; Davila, *Historia delle guerre civili di Francia*, Wenecya 1638 r.; Ranke, *Französische Geschichte*, 6 tomów 1868—70; Kervyn de Lettenhove, *Les Huguenots et les Gueux*, 6 tomów, Brügge 1883—5; M. Philippson, *Westeuropa im Zeitalter von Philipp II, Elisabeth und Heinrich IV*, 1882—4; Aguesse, *Histoire de l'établissement du protestantisme en France*, 2 tomy, Paryż 1891; Forneron, *Les ducs de Guisse et leur époque*, 2 tomy Paryż 1877; Zeller, *Henri IV et Marie de Medicis*, Paryż 1877).

T.

Huguenin Ludnik, kanonista francuski profesor prawa kanonicznego w seminaryum św. Deodata, napisał cenny podręcznik do nauki prawa p. t. *Expositio methodica juris canonici*, ad usum scholarum Galliarum, Parisiis 1867, 2 vol. in 12-o; wyd. nowe wyszło w r. 1887 in 8-o, tamże, poprawione i powiększone przez o. Klemensa Mar'ca; *Du Mouvement canonique en France*. Tamże 1888. (Por. Bund, *Catalogus auctorum*. Rothomagi 1900, 8-o, str. 80).

Hugues Jan Franciszek de Dutems ks. dr. Sorbony, ur. w r. 1745, był wikaryuszem generalnym arcbpa z Bordeaux de Rohan'a i profesorem teologii w kolegium królewskiem, wypędzony z kraju za odmówienie złożenia przysięgi w r. 1792, powrócił w r. 1801 do Paryża i tu pozbawiony środków utrzymania, żył ze skromnych zarobków literackich. † w roku 1811. Napisał dzieło wielkiej erudycyi i pięknie pod względem stylowym opracowane p. t. *Le Clergé de France*, ou tableau historique et chronol. des archevêques, évêques etc. Paris 1774 — 75, 5 tom. in 8-o; prowadził też w dalszym ciągu wydawnictwo „Gallia christiana", które doprowadził do r. 1774 i wzbogacił cennymi dokumentami dotąd niedrukowanymi. (Por. Stang, *Historiographia ecclesiastica*. Friburgi Brisg. 1897, 12-o, str. 198; Hurter, *Nomenclator literarius theologiae*. Oeniponte 1895, 8-o, t. III, k. 652.

X. J. N.

Hugues Marek Andrzej, konwertyta ur. w r. 1808 w Hamburgu z rodziny hugonockiej, w r. 1832 przyjął wiarę katolicką, do której oddawna łaska boża go pociągała. H. pragnął poświęcić się Bogu w zgromadzeniu Lazarystów, lecz później zmienił zamiar i wstąpił do Redemptorystów w Wiedniu i w r. 1833 złożył śluby zakonne w St. Frond w dyec. Lüttich; w r. 1841 udał się do kolegium Zgromadzenia w Altötting dla dokończenia swych studyów teologicznych. Tu od r. 1841—46 dokonał powtórnego wydania niemieckiego przekładu dzieł św. Alfonsa Liguori'ego. Od r. 1846 przebywał w klasztorze Redemptorystów w Luksemburgu. (Por. Rosenthal, *Convertitenbilder*, Schaffhausen. 1965 — 1870).

Huguet o. z zakonu Marystów, autor wielu dziełek treści ascetycznej, wielce czytanych; niektóre z nich miały po kilkanaście wydań. Napisał m. i. *Paris, ses crimes et ses châtiments.* Triomphe de l'Eglise par la France régénérée. 1871, wyd. 3-ie. *Pie IX et les secrets de la Salette.* Paris 1872, in 24-o, wyd. 13-te; *Modeles d'une bonne Premiere Communion etc.* Tamże 1873, 18-o; *Que Dieu est bon! etc.* Tamże 1898, in 16-o, wyd. 9-te, i w in. Wiele dziełek o. H. przetłumaczono na język polski, jak np. *Upominek dla dzieci* przygotowujących się do I-szej komunii Warszawa; *Miesiąc Maryi* czyli życie Najśw. Panny wzór dla dusz wewnętrznych. Poznań 1882, 16-a; *Przyjaciel prawdziwy*, kilka uwag o spowiedzi i t. d. Warszawa 1900, i inne.

Huit Karol, filozof francuski, ur. w r. 1843, był profesorem Instytutu katolickiego w Paryżu. Prace jego filozoficzne odnoszą się przeważnie do historyi filozofii platońskiej. Z dzieł H-a główniejsze są: *La Vie et les oeuvres de Frédéric Ozanam.* Lyon, Vitte, 1888, in 8-o; *La Vie et l'oeuvre de Platon.* Paris, Fontemoing, 1893, 2 vol. in 8-o; wiele rozpraw o Platonie; *La Philosophie de la nature* chez les anciens. Paris 1901, 8-o; *Leibniz et Platon*, mémoire présenté au V Congr. scientif. intern des Catoliques w „Revue de l'Institut cathol. de Paris" 1901, str. 42—57; 163—171; *La Vie et les ouvres de Ballanche.* 1904, i inne. H. pisze wiele artykułów do czasopism katolickich, jak „Revue de l'Enseignement chrét." „Annales de Philosophie chrétienne" i t. d. (Por. Blanc, *Dictionn. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. 1, str. 790; Tenże, *Répertoire bibliogr.* 1905, 8-o, str. 202).

X. J. N.

Hulanicki Kazimierz ks., założyciel „Macierzy Polskiej" we Lwowie, ur. w r. 1805, był proboszczem kła potrynitarskiego w Kamieńcu, † w r. 1874. On to złożył pierwszą ofiarę w kwocie rb. 10,000, i przez to stał się założycielem tej pożytecznej instytucyi. (Por. *Encykl. Macierzy Polskiej.* Wyd. 2-ie, zesz. III, str. 585).

Hulen Jan Franciszek, teolog belgijski, ur. w r. 1746, † w r. 1815; był profesorem teologii w kolegium św. Ducha, kanonikiem mechlińskim, regensem seminaryum i wikaryuszem generalnym. Pisał wiele dzieł ascetyczno-moralnej treści, m. i. *De SS. Eucharistiae sacramento.* Mechliniae 1784, 2 vol. in 12-o; *De officio boni pastoris.* Tamże 1785; 5 vol. in 12-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 80—81).

Hulewicz — **1)** Jan jezuita, ur. w r. 1722 na Ukrainie, wstąpił do zakonu w r. 1738 i uczynił profesyę czterech ślubów w r. 1756 był profesorem filozofii w Kaliszu i przez 9 lat teologii w Przemyślu. Od r. 1765—1771 był cenzorem ksiąg wydawanych w prowincyi polskiej. Napisał m. i. *Perenne grati animi monumentum Ill⁰ Excel⁰ et Rev⁰ Vincentio Hieronymo do Bogusławice Sierakowski...* Episcopo premyslienci etc. 4-o, b. r.; *Pamiętna uroczystość Nayświętszey Matki* cudami sławney w kościele jarosławskim, Przemyśl 1759; *Kazanie o poświęceniu Kościoła* pod Imieniem J. W. JMCP. z Jordanów na Wielkim Rozwadowie Antoniego rozwadowskiego i t. d. Tamże 1760, 8-a; *Examen ecclesiasticum a SS. Tridentino Concilio* et a multis Summis Pontificibus praescriptum etc. Premysliae 1768, in 8-o. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1894, 4-o, t. IV, k. 522—23). — **2)** H. Wojutyński z Wojutyna Sylwester, bp. grecko-katol. przemyski, † w r. 1651, znany ze sporów z bpem grecko-unickim Krupeckim, który zasiadał na katedrze bpiej przemyskiej od r. 1613, a wedle umowy zawartej między unitami i nieunitami w r. 1632, bp nieunicki miał nastąpić dopiero po śmierci Krupeckiego. Tymczasem H. w r. 1637 miał zająć przemocą Przemyśl, za co nawet wpadł w infamię wraz ze swymi adherentami, zdjętą w r. 1641. Wreszcie stolicę tę objął po śmierci Krupeckiego w r. 1651, ale wkrótce potem, bo w tymże roku zmarł. (Por. S. Orgelbranda, *Enc. Powsz.* 1900, 4-o, t. VII, str. 191).

X. J. N.

Hüllinghoff Fulgenty, franciszkanin niemiecki, † w r. 1806. Napisał *Antiquitas confessionis privatae* ex vetustissimis tum latinorum, tum graeco-

rum Patrum scriptis, utriusque Ecclesiae praxi, euchologis, conciliis etc. Monasterii 1789; *Instructio practica circa administrationem sacramentorum Poenitentiae et Eucharistiae.* Tamże 1799. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 81).

Hülskamp Franciszek ur. 1833 r. w Essen w ks. odenburskiem, uczył się w Monastyrze, Monachium, Bonn języków, filozofii, historyi, teologii. Od r. 1859 pracuje jako kapłan w Münster; zajmuje się literaturą kościelną. Roku 1868 fakultet. teol. fryburski w Bryzgowii daje mu dyplom doktorski; tegoż roku zostaje sekretarzem centralnego komitetu stowarzyszeń katolickich; 1861 sekretarzem westfalskiego towarzystwa historycznego. Wraz z dr. Rumpem założył czasopismo „Litararischer Handweiser" (Münst. 1862) i wydaje w niemieckim opracowaniu Hist. kościelną Rohrbachera (1859—63, 3 t.). Bezimiennie wydał *Herr Kolkmann u. seine Wirkl. Geheime Räthe als gelehrte, feine, fromme Leute* (Paderb. 1868); *Herr Kolkmann als Censor seines Bischofs* (Tamże 1868); *Piusbuch.* 1870, 4 wyd. 1875; *Siege der Kirche.* 1872; *Album des deutsch. Episkopats.* 2 wyd. 1873; *Meisterwk. uns. Dichter.* 1—19; *1000 gute Bücher.* 1882; 3 wyd. 1884, i w.i n. Od r. 1870—1872 był redaktorem wydawnictwa „Frankf. Broschüren".

d'Hulst Le Sage d'Hauteroche Maurycy ks., ur. w r. 1841 w Paryżu, † w r. 1896, odbył studya w kolegium Stanisława i w kolegium Rzymskiem, w r. 1870 został dobrowolnym kapelanem armii francuskiej, następnie wikaryuszem generalnym paryskim, pierwszym rektorem Instytutu katolickiego w r. 1875, dwukrotnie deputowanym z Finistère do Izby po sławnym Freppel'u. Jako kaznodzieja został następcą o. Monsabré w kle Notre-Dame, gdzie z talentem wyjaśniał w konferencyach moralność chijańską. Leon XIII mianował go swoim prałatem domowym. Pisma H-a są przeważnie z dziedziny filozofii, apologetyki i wychowania. Celniejsze są: *Conférences de Nôtre-Dame et retraites.* Careme 1894, 95 et 96. Paris, Poussielgue, 8-o, 3 vol; *Mélanges oratoires.* Paris 1901, 2 vol; *Nouv. Melanges oratoires.* III. Panégyriques et oraisons funébres etc. Tamże 1900, 8-o, *Mère Marie-Thérese, Just de Bretenières; Abbé de Broglie,* i inne. O d'H. por. J. Rey, *L'oeuvre philosophique de mgr. d'Hulst* w „Revue catholique des Revue" IV. 1897 i osob odbit; Larcher, *Une âme chevaleresque et sacerdotale, Mgr. d' Hulst.* 1896. (Por. Blanc, *Diction. de la Pensée.* 1899, 4-o, t. II, k. 1466; Daniel, *Manuel des Sciences.* 1903, 8-o). *X. J. N.*

Humbelina albo Hombelina błog. zakonnica, siostra św. Bernarda, ur. w r. 1092. Po wstąpieniu braci do zakonu H. została jedyną dziedziczką obszernych włości i wstąpiła w związki małżeńskie. W r. 1122 odwiedziła swych braci w Clairvaux. Św. Bernard spodziewając się, że wystąpi ze zwykłą księżniczkom okazałością, nie chciał się z nią widzieć. Zasmucona odmową, błagała brata, żeby przychylił się do jej próśb. Św. Bernard uległ i przybył z braćmi do pobliskiej chatki, i tak gorąco przemówił do H. o znikomości tego świata, że ta powróciwszy do domu oddała się życiu pokutniczemu, a w 2 lata potem, za pozwoleniem męża, wstąpiła do klasztoru w Billette w dyecezyi Langres, gdzie wkrótce doszła do wysokiej świątobliwości. Była podziwem wszystkich w pokucie i umartwieniu, w wierności regule i w dawaniu dobrego przykładu zakonnicom. W ostatniej chorobie odwiedził H. jej brat św. Bernard i na jego rękach † d. 21 sierp. 1141 r. W tym też dniu Kł czci jej pamięć. (Por. Pétin, *Dictionnaire hagiogr.* Paris 1850, 4-o, t. I, k. 1361—2).

X. J. N.

Humbert II (delfin z Viennois), dominikanin i tytularny patryarcha Aleksandryi ur. 1312 objął 1333 r. rządy Delfinatu, przynależnego wówczas do rzeszy niemieckiej. Prowadził żywot zbytkowny i hulaszczy, a nawet nosił się z zamiarem ogłoszenia się królem. Kiedy jednak zajął zwaśnione ze swoim arbpem miasto Vienne, kazał sobie złożyć hołd, arbp zaskarżył go do pża Benedykta XII. H. został skazany na karę pieniężną, a ostatecznie obłożony klątwą. H. uległ i jako pokutę założył r. 1342 w Montfleury pod Grenoblą klasztor dla 70 szlacheckich dam i 10 kon-

wersek, pod kierownictwem Dominikanów, a nadto powiększył w samej Grenobli konwent Dominikanów, tak, że mogło tam znaleść przyjęcie 40 nowych ojców. Wreszcie w r. 134[illegible] na rozkaz Klemensa VI objął dowództwo nad wyprawą krzyżową. Kiedy po niezbyt walecznych zapasach wrócił do kraju, znalazł się w tak kłopotliwem położeniu, że powziął zamiar odstąpienia Delfinatu Francyi, co też uczynił 16 lipca 1349 r. na rzecz Karola, wnuka Filipa Walezyusza. Cesarz Karol IV, w ciężkiem znajdując się położeniu, zgodził się na to i Delfinat został formalnie wcielony do Francyi. Następnego dnia H. wstąpił w Lyonie do zakonu dominikańskiego; po krótkim pobycie w klasztorze ś. Jakóba w Paryżu, H. w dniu Bożego Narodzenia 1350 przyjął święcenia kapłańskie z rąk pża Klemensa VI-go w Awinionie. Następnego dnia otrzymał godność patryarchy Aleksandryjskiego, a w r. 1352 powierzono mu zarząd arbpstwa Reims. Przeważnie zamieszkiwał on w Paryżu i hojnie zaopatrywał swój zakon, zwłaszcza nowicyat, tak że 120 aspirantów mogło znaleść pomieszczenie. Pragnąc zamienić arbpstwo Reims na paryskie, udał się do Awinionu, lecz zachorował w drodze i † 22 maja 1355 w Clermont. Zwłoki jego przeniesiono do Paryża. (Por. Guy Allard, *Hist. de Humbert II, Dauphin de Viennois*, Grenoble 1688; Quétif et Echard, *Script. Ord. praed.*, I, str. 641 i nast.). (*Ch.*).

Humbert de Romanis, 5-ty generał Dominikanów, ur. w Romanis w bpstwie Vienne, wstąpił do zakonu r. 1224, piastował tam wiele urzędów, aż został prowincyałem na Francyę (1244—1254), poczem został wybrany generałem. † 14 czerw. 1277 (według innych 1274) w Valence. Imię jego wniesione zostało do martyrologium zakonu. Pod jego kierunkiem dokonane zostało *Officium ecclesiasticum universale*, dla całego zakonu, potwierdzone przez Klemensa IV. Opracował też ekspozycyę reguły ś. Augustyna, oraz *De instructione officialium Ord. ff. Praedic.* żywot s. Dominika, encykliki od zakonu, a wreszcie przynoszącą zaszczyt jego zrozumieniu potrzeb epoki książkę *Liber de his, quae tractanda videbuntur in concilio generali Lugduni sub Gregorio P. X* i *De eruditione Praedicatorum*. (Por. Marchese, *Sacro diario Dominicano* III, Neapoli 1672).

Humbert kardł i bp. Silva Candida, benedyktyn, ur. pod koniec w. XI w Lotaryngii. Od młodości odznaczał się szczególnemi zdolnościami. Wstąpiwszy do klasztoru w Moyenmoutier w dyecezyi Toul, ułożył swemu bpowi Brunonowi sporo hymnów łacińskich na cześć różnych Świętych. Kiedy Bruno został pżem, jako Leon IX, wezwał H. do Rzymu i odtąd stał się tam jego doradcą i powiernikiem. Polecał mu też pż najtrudniejsze zadania, aż w r. 1051 mianował go krdłem i bp. Silva Candida. Kiedy pż w odpowiedzi na obelżywy list Cerularyusza patryarchy knstpolskiego wysłał poselstwo do Knstpola, H. stanął na jego czele. Złożył on tu wymowne dowody swojej uczoności, równowagi, zręczności i zmysłu dyplomatycznego pko napaściom mnicha Niketasa Pectoratusa na celibat i in. dał świetną ustną i piśmienną odprawę p. t. *Responsio contra Niketae libellum.* (Migne P. P. lat. CXLIII; Wibert, *Vita Leonis IX*, a także *Dialogus adversus Graecorum calumnias.* Sprawozdanie ze swojej misyi złożył w piśmie *Brevis et succincta commemoratio.* (Wilbert l. s. 150). H. po śmierci Leona IX cieszył się równem zaufaniem i u Wiktora II, któremu w r. 1056 towarzyszył w podróży do Niemiec. Po śmierci Wiktora II chciano go wybrać pżem, lecz on zwrócił wybór na krdła Fryderyka lotaryńskiego, który wstąpił na stolicę aplską jako Stefan X. Za Mikołaja II-go wpływ jego był tak wielki, że Piotr Damiani nazywa go „okiem pża.“ Na soborze lateraneńskim w r. 1059, w sporze o Wieczerzę Pańską H. był jednym z najgłówniejszych przeciwników Berengara, który zmuszony był podpisać przygotowane przez niego wyznanie wiary. (Hefele, *Lat. Gesch* IV, 826). Zbyt surowo pko pojęciu symonii wystąpił H. w piśmie *Adversus simoniacos libri tres.* H. † 5 maja 1061 r. (Por. *Histoire litteraire de la France*; Migne, *PP. Lat. CXLIII*, 911—1278; Herm. Halfmann, *Cardinal Humbert s. Leben u. Werke*, Göttingen 1883). (*Ch.*).

Hume Dawid, filozof i historyk, ur. 26 kwietnia 1711 r. w Edynburgu. Na uniwersytecie słuchał nauk prawnych, potem oddał się studyom filozofii i literatury. Wyjechał do Francyi, w Reims i u OO. Jezuitów w La Flèche, gdzie kształcił się był Kartezyusz, oddał się całkiem studyom filozofii. Napisał pierwsze swe dzieło: *Treatise upon human nature*, being an attempt to introduce the experimental method of reasoning into moral subjects, London, 1738; z niego wytworzył naczelny swój traktat: *An enquiry* z 1748; *A dissert on the passions, et natural history of religion. Essays, moral, political and litterary.* Dzieło to znalazło lepsze przyjęcie, ale sceptyczne jego zasady przeszkodziły mu 1746 r. do otrzymania katedry etyki w Edynburgu. Jako sekretarz legacyi towarzyszył jenerałowi St. Claire w Wiedniu i Turynie. W Turynie jeszcze raz przerobił swą pracę o naturze ludzkiej, wydaną p. t. *Enquiry concerning human understanding*, przeróbka ta nie znalazła dobrego przyjęcia. Po śmierci matki powrócił 1749 r. do Szkocyi, gdzie zbliżył się do t. zw. szkoły szkockiej uczonych, zaprzyjaźnił się z prof. Adamem Smithem, zawiązał korespondencyę z Monteskjuszem i w r. 1750 wydał przekład jego *Esprit*. R. 1752 został bibliotekarzem prawnego fakultetu w Edynburgu, gdzie mając bogate źródła historyczne, zajął się napisaniem historyi Anglii. W 1754 wydał Stuartów, w r. 1759 Sudorów, w 1761—3 dzieje przedtudorowe. Trzy te części tworzą całość: *The history of England from the invasion of J. Caesar to the revolution* 1688. Odrazu zdobył sławę a wysokie honoraryum ok. 3,000 f. st. zapewniło autorowi dni spokojne. R. 1763 H. towarzyszył hr. Hertfordowi jako sekretarz w poselstwie de Wersalu na układy zakończające wojny Siedmioletnią i Kanadyjską. H. przyjęty przez literatów paryskich z wielkimi honorami, ale sztywna jego natura wkrótce zraziła doń francuzów. Tylko z Janem Jakóbem Rousseau wszedł w stosunki przyjacielskie, ale wkrótce R. zerwał z H. oskarżając go o wyzysk i obaj wolnomyśliciele obnażali swoje zepsucie moralne przed całym światem. R. 1767 H. został podsekretarzem stanu i prowadził całą korespondencyę zagraniczną W. Brytanii; po dwóch latach wrócił do Edynburga i umarł tam d. 25 sierpnia 1776. W rok po śmierci wydano w Londynie jego autobiografię. Oprócz dzieł wymienionych H. napisał jeszcze: *Political discourses*, London, 1752, *Essays and treatiss on several subjects, ib 1755 et natural history of religion*, ib. 1755; *Dialogues ou natural religion*, 1779; *Essays ou suicide a. immortality of the soul*, ib. 1783. Wydania najnowsze dzieł H-a: w Londynie 1888 r.; w Hamburgu 1895 r. wydał Köttgen, i w Heidelbergu 1888 r. Filozofia H-a opiera się na sensualizmie Locke'a. Pojęcia powszechne były dlań czemś czysto podmiotowem, bez żadnej rzeczywistej wartości i znaczenia przedmiotowego. Tym sposobem poderwaną została możność wszelkiego dowodzenia przedmiotowego, ponieważ każde dowodzenie opiera się na powszechnych zasadach rozumowych i otwarta droga do sceptycyzmu podmiotowego. Poznanie umysłowe człowieka podług H-a niema żadnego znaczenia przedmiotowego. Wyobrażenia nasze są tylko wrażeniami zmysłowemi. Pojęcie substancyi, równie jak wszystkie inne pojęcia są tylko podmiotowemi wyobrażeniami. W życiu psychicznem ograniczeni jesteśmy tylko do własnych wyobrażeń, i po za nie przekroczyć do rzeczywistości niepodobna. Do twierdzenia tego dochodzi H. za pomocą krytyki pojęcia prawa przyczynowości, uważając je jako wyobrażenie podmiotowe, które wskutek przyzwyczajenia w sobie wyrabiamy, albowiem czasowe następstwo dwóch zjawisk bierzemy za związek zależności jednego do drugiego, i tym sposobem wytwarzamy pojęcie przyczyny. Metafizyczna przeto wiedza jest; zdaniem H-a, niemożliwa i niepotrzebna. Sceptycyzm teoretyczny miarkuje się instynktem naturalnym, który nas zmusza do wiary w istnienie świata materyalnego, jakiego dowieść nie jesteśmy w stanie. Jak w dziedzinie poznania H. odnosi wszystko do wrażeń, tak i *passiones animae* i wola redukują się do wrażeń, mianowicie są to wrażenia refleksyi. Wola zawsze jest zdeterminowaną przez jakąś pobudkę. Zasadą moralności według H-a jest *zmysł moralny*. Gdy się tego zmysłu moralne-

go trzymamy, wówczas czyny nasze, którym za podstawę służą egoizm i sympatya, będą dla nas i dla innych użyteczne i miłe. Samobójstwo ze stanowiska moralności jest godziwe. Sprawiedliwość jest cnotą konwencyonalną; interes zachowawczy zmusza ludzi do łączenia się umową w towarzystwa i dopiero wówczas powstają pojęcia sprawiedliwości i niesprawiedliwości. W swojej *Naturalnej historyi religii* H. uznaje politeizm jako religię pierwotną, z politeizmu wywodzi monoteizm. Po nadto twierdzi, że człowiek nie może wiedzieć, co jest prawdą w religijnych pojęciach. Z badania historyi religii H. jako jedyny rezultat wywodzi wątpliwość, niepewność. Sceptycyzm H-a miał początkowo więcej przeciwników, niż zwolenników; do pierwszych należą *Tomasz Reid*, obrońca dogmatyzmu filozoficznego ze stanowiska zdrowego rozsądku; *Tomasz Oswald*, James Beattie, *Józef Priestley* i inni. Sceptycyzm H-a został kolebką krytycyzmu Kanta, który zresztą sam genezę swego stanowiska wywodzi od H-a, pozytywizmu Comte'a i agnostycyzmu. Jako historyk nie opiera się H. na badaniach źródłowych; prace jego historyczne odznaczają się tylko dobrym rozkładem materyału, ale brak im gruntowności i bezstronności, (Por. J. H. Burton, *Life and correspond. of D. H.*, Edinb. 1846; E. Blanc, *Histoire de la Philosophie*, Paris 1896, t. II, p. 206 n. 498; Josephus Kachnik, *Historia Philosophiae*, Olomucii, 1896 p. 83; ks. Dr. F. Gabryl, *Noetyka*, Kraków, 1900, str. 197).

X. S. G.

Humerał, łać. humerale i superhumerale, naramiennik, albo *amictus* od amicire, amjacere—okryć, osłonić, amboladium, anabolagium (Por. Mabillon, *Mus. Ital.* II) jest to szata kościelna lniana biała chusta, długości 72 centym., szerokości 50, okrywająca szyję i ramiona kapłana, przybranego w szaty litargiczne. Ma kształt podłużnego czworoboku z taśmami, przyszytemi u rogów górnych dla przywiązywania około ciała, z krzyżykiem wyznaczonym na środku u góry. H. kładzie się najprzód z ubiorów litugicznych. W pierwszych wiekach nie był znany. Wprowadzono go około VII lub VIII w. Powody były dwa. Jeden—wzgląd przyzwoitości, drugi potrzeba ochrony zdrowia. H. według niektórych liturgistów przypomina ephod kapłanów S. Zakonu. W duchu Kła H. jest figurą przyłbicy, o której mówi św. Paweł, i którą kapłani uzbrajać się winni przeciwko pociskom szatana. Dawniej humerałem okrywano całą głowę i dopiero przy rozpoczęciu Mszy św. spuszczano go na ramiona, jak to dziś robią w niektórych zakonach, obwijając nim kaptur; w niektórych nawet kościołach trzymano na głowie humerał aż do prefacyi i wkładano go znowu po komunii. Dzisiał przy święceniu na subdyakona bp zakłada go święcącemu się na głowę, a potem opuszcza go na szyję. Według rubryki mszalnej (*Rit. celebr. miss.*) bierze się H. za końce, całuje się krzyżyk, i zakłada się na głowę, potem opuszcza się na szyję, taśmy zakłada się prawą na lewą na piersiach, sprowadza się na plecy i tu znowu na piersi i tu je zawiązuje się, mówiąc modlitwę: *Impone...* Według ogólnego zdania H. powinien być poświęcony, a forma poświęcenia ogólna w rytuale „sacerdotalium indumentorum," w Pontyfikale specyalna cujuslibet indumenti. (Por. Ferraris, *Amictus*, edyc. z r. 1852, I, 481 str.; Gavantus edyc. z r. 1749, I, 130, 131 n. XX, XXI; ks. Nowowiejski, *Ceremoniał parafialny*, t. I, str. 49; A. Krazer, *De Apostolicis Liturgiis*, Augustae Vindelicorum, 1786, a. VI c. I, § 162—165).

X. S. G.

Humiliaci 1) Odłam zakonu Benedyktynów. Epoka ustanowienia zakonu H-ów niewiadoma; początek ich wyprowadzają z początku XI w., kiedy cesarz Henryk II, lub Konrad II, w jednej ze swych wypraw rzymskich zebrał pewną ilość znakomitych jeńców longobardzkich i uprowadził ich, jako zakładników do Niemiec. Ci obżałowywując sprzeniewierstwo swoje, połączyli się w kongregacyę pokutników. Kiedy stanęli przed cesarzem, ten miał ich zapytać: „czy jesteście wreszcie upokórzeni" (humiliaci); stąd nazwa. Cesarz pozwolił im wrócić do kraju, wielu jednak z nich w dalszym ciągu nosiło habit i wiodło żywot zakonny. W Niemczech nazywano ich „baretinami," od czapki, którą nosili. Tę ostatnią nazwę zachowali i we Włoszech. Przyczynili się oni do

rozpowszechnienia we Włoszech tkactwa, którego się nauczyli w Niemczech. Do przybycia ś. Bernarda do Włoch w 1134 istnieli H. bez reguły. Ten Święty poradził im oddzielić się od żon i zamienić habit popielaty na biały, jako znak, że ze stanu pokuty przeszli do czystości. Przeistoczenie się H-ów na rzeczywisty zakon według reguły ś. Benedykta nastąpiło za sprawą ś. Jana Oldrado z Meda (w Lombardyi) który założył pierwszy klasztor w Rodenario, nad jeziorem Como i udzielił zakonnikom tonsurę i przepisał ścisły strój zakonny. Wnet powstały nowe klasztory, które z z wielkim pożytkiem pracowały w półn. Włoszech pko Katarom. Św. Jan † w Medyolanie 1159. Zakon jego został dopiero przez Innocentego III (1119 lub 1121) potwierdzony. Przez dłuższy czas zakon zachowywał ścisłą karność, powoli jednak zaczął gromadzić bogactwa, a w trop za tem zakradło się rozprzężenie. W 94 klasztorach pozostało tylko 170 mnichów. Wówczas ś. Karol Boromeusz zabrał się z całą energią do reformy zakonu. Wielu przyjęło reformę, lecz znalazł się łotr zakonnik, który strzelił do arbpa. Był to śmiertelny cios dla zakonu. Pius V 1570 r. skazał zbrodniarza na karę śmierci, a zakon bullą z 8 lutego 1571 r. zniósł na zawsze, majątki zaś przeznaczył na cele dobroczynne. Najlepsze klasztory otrzymali Klerycy regularni S. Pauli decollati.. (ob. Barnabici). (Por. Holstenius, *Codex regularum* II 452; Helyot VI, str. 153 i nast.). — 2) H. Przydomek *Waldensów* (ob.).

(*Ch.*)

Humiliatki, powstały za ś. Bernarda, gdy Humiliaci (ob.) odłączyli się od swoich żon. Te zebrały się w jednym z domów w Medyolanie i poczęły wieść żywot zakonny pod wodzą Klary Bassoni. Do nich przyłączyło się wiele dziewic arystokratycznych, z któremi wspólnie założono klasztor pod wezwaniem ś. Katarzyny. Wnet zbudowano przy klasztorze szpital dla trędowatych, od którego poczęto je nazywać *zakonnicami szpitalnemi*, *obserwantkami*, a także *blasonkami*. Ponieważ bulla znosząca Humiliatów nie wymieniała wyraźnie H-tek, przeto istniały one w dalszym ciągu aż do ostatnich czasów. (Por. Helyot l. c. 165).

Hummelauer Franciszek o. T. J., współcz. egzegeta niemiecki, ur. w r. 1842 w Wiedniu, wstąpił do zakonu w r. 1860, wyświęcony na kapłana w r. 1872, w r. 1901 został członkiem Komisyi biblijnej w Rzymie. Napisał *Die biblische Schöpfungsbericht.* 1877; *Commentarius in libros Samuelis.* Parisiis 1886; *Com. in libros Judicum* et Ruth. Tamże 1888; *Com. in Genesim.* Tamże, 1895, 8 o; *Com. in Exodum* et Leviticum. Tamże 1897, 8-o; *Com. in Numeros.* Tamże 1899, 8 o; *Com. in Deuteronomium.* Tamże 1901, 8-o; powtórnie *Die bibl. Schöpfungsbericht.* 1898; toż samo po francusku wyszło p. s. *Le Récit de la Création.* Paris 1900, 12-o; *Das Vormosaische Priestertum in Israel.* 1899; *Meditationum S. Ignatii de Loyola Puncta.* Friburgi Brisg. 1896, 12-o; *Exegetisches zur Inspirationsfrage.* 1904. (Por. Keiters, *Kathol. Literaturkalender.* Essen 1902, 16-o; Blanc, *Répertoire bibliographique.* 1002, 8-o, str. 202). *X. J. N.*

Hunan — prowincya Chin właściwych, obejmuje obszar ok. 216 tys. km. kwadr. na południe od środkowego Jang-tse-Kingu; liczy 22,169.673 mieszkańców; kraj żyzny i najlepiej nawodniony w Chinach. Główne miasto Czang-sza nad Siang-kiangiem liczy z górą 300 tys. mieszkańców.—Pod względem kościelnym H-n stanowi 2 wikaryaty apostolskie. Już w XIII—XIV apostołował w H-n Jan a Monte Corvino; w XVII—XVIII w. na misyach pracowali Franciszkanie, zwłaszcza O. Franciszek Nicolai. W 1856 r. utworzono wikaryat apostolski dla Hunanu, który w 1879 podzielono na 2 wikaryaty: Hunanu północnego i południowego. — Wikaryat aplski H-u południowego obsługują Reformaci; wikaryusz aplski rezyduje w Huan-sa-van, niedaleko miasta Heng-tszeu-fu. W 1905 r. liczono tu 6037 wiernych; 2500 katechumenów; 65 gmin chrześcijańskich; 22 kościoły i kaplic; 1 seminaryum i 5 szkół; 11 Franciszkanów; 5 kapłanów świeckich, 11 Franciszkanek. — Wikaryat aplski H-u północnego obsługują hiszpańscy Augustyanie. Wikaryusz aplski rezyduje w Szang-tan-fu. W 1905 r. statystyka podawała 1700

wiernych, 21 kościołów i kaplic; 23 Augustyanów, 2 kapłanów-chińczyków; 4 szkoły początkowe. (Por. W. E. I., t. XXIX—XXX, str. 510; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg., 1890, p. 190; Fernandez, *Conspectus omnium missionum Ord. Fr. Min., ann. 1904—1905*, Quaracchi, 1905, 94—99; *Madras Cath. Dir.*, 1907, 205; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2046). *X. C. S.*

Hunanian Wartan, arcb. lwowski obrządku ormiańskiego, po ukończeniu nauk w Rzymie udał się do Armenii dla dokonania unii z Kłem, lecz uwięziony został przez tamtejszego patryarchę ormeńskiego. W r. 1681 przybył do Polski i został mianowany arcpem lwowskim. W r. 1691 zwołał pierwszy synod ormiańsko-katolicki do Lwowa. W r. 1698 zdał na Deodata Neresesowicza swego koadyutora rządy archidyecezyi, a sam poświęcił się dziełom miłosierdzia. (Por. Barącz, *Żywoty sławnych Ormjan w Polsce*. Lwów 1855, 8-a).

Hundhausen Ludwik Józef ks., egzegeta, profesor seminaryum w Moguncyi, ur. w r. 1835 w Gau-Algesheim. Napisał *Die beiden Pontificalschreiben des Apostelfürsten Petrus*. 1873—78, 2 vol. (Por. Keiters, *Kath. Literaturkalender*. 1902, 16-o, str. 133).

Huneryk II król Wandalów w Afryce (477—484), syn i następca Genzeryka, aryanin, srogi prześladowca katolicyzmu. Około 5000 duchownych skazał na wygnanie, do 40,000 wiernych skazał na tortury i na śmierć okrutną. W okrucieństwie nie znał miary; wszyscy którzy w jakikolwiek sposób sprzeciwiali mu się lub na których padało najmniejsze podejrzenie, byli bez litości mordowani. Śmierć prześladowcy była straszna. (Por. Victor de Vite, *Hist. Persec. Vandalicae;* Feller, *Biogr. univ.*; Glaire, *Dictionnaire*).

Hungari Antoni, ur. 1809 w Moguncyi, proboszcz w Rödelheim. Napisał wiele kazań, dzieł ascetycznych i t. p. i wydał wiele katolickich książek zbiorowych, jak: *Tempel der Heiligen*. Frankfurt, 1867; *Heilige Opfer des Herzens*, ib. 1867; *Gottesblumen aus dem deutschen Dichtergarten*. Tamże 1867; *Katolischer Anekdotenschatz*; *Weinachts—Oster—Pfingsten—Ave Maria*, Heiligen-Glöcklein, ib. 1861, 64; *Katolische Volksbibliothek* 1—4 t. ib. 1868; *Klostergeschichten*, Schaff. 1868. *X. B. S.*

Hunnius Idzi z Winneden w Wirtenbergskiem, ur. 1550, profesor w Marburgu. Należał do najlepszych egzegetów luterańskich swego czasu. Walczył z katolikami i kalwinami. Na stanowisku profesora w Wittenberdze wspólnie z Hutterem i Leyserem walczył przeciwko Huberowi, którego pozbawił stanowiska profesora. Umarł 1603 r. Łacińskie pisma jego wyszły w Wittenberdze 1607—609; niema zbiorów niemieckich dzieł H-a, lecz były wydawane częściowo.

Hunnowie (greckie Hounnoi, łacińskie Hunni). Imieniem tym pisarze starożytni, jak Ptolomeusz, nazywali barbarzyńskie, tatarskie narody azyatyckie. Obfite źródło dziejów pierwotnych Hunnów posiada historya Chińska. Dowiadujemy się z niej, że w II w. ery naszej H-ie przebywali między morzami Czarnem i Kaspijskiem i górami Uralskiemi. Zdaje się, że H-ie, wspominani w historyi Chin, są tym samym narodem, co i Hiung-nu, który odegrał wielką rolę w dziejach państwa Chińskiego. H-ie osiedli na północy Azyi w wieku XIII; Chińczycy zwali ich „Hu“ (ludy barbarzyńskie). Dzieje historyczne H-dw pewne rozpoczynają się od r. 210 przed Chrystusem. H-ie pozostawali w ciągłej wojnie z sąsiadem—Chinami. W 207 roku państwo H-ów Hiung-nu rozpada się na H-ów północnych i H-ów południowych. Państwo H-ów północnych pada w 93 r.: 250,000 poddaje się Chinom, pozostali przechodzą za Ałtaj, osiadają w stepach Uralskich i w kraju Baszkirów. Ta część Hunnów w połączeniu z Higurami, Onogurami, Sien-pi i innymi napada i pustoszy Europę. Najstarszą wzmiankę o H-ach spotykamy w Europie u Fausta z Bizancyum (pisał około 350 r.), który wspomina, że około roku 290 Tiridates, król Armenii w wojsku swojem miał oddział złożony z Alanów i Hunnów. Wszyscy pisarze współczesni (Ammianus Marcellinus) przedstawiają wygląd H-ów jako ohydny, wzrost niski, głowa spłaszczona, cera ciemna, oczy zapadłe, małe; dzień i noc

siedząc na koniu, prowadzili życie koczownicze; bogactwo stanowiły duże stada. Dzielili się na wiele niezależnych plemion; dzicy, barbarzyńscy, pochody swoje znaczyli grabieżą, burzeniem miast i świątyń, gwałtami nad ludźmi bez różnicy płci i wieku, Miejscem pierwszego napadu H-w na Europę była Tracya, stąd pod wodzą Uldina grabili okolice Konstantynopola. W 375, zagarnąwszy Alanów, przeszli Don i zwyciężyli Hermanryka, wodza Ostrogotów. Przez Ruś, Polskę i Węgry czynili napady na Zachód, docierając do Skandynawii. W roku 388 pobierają roczny haracz od cesarstwa wschodniego. Po śmierci Teodozyusza (395) wpadli do Azyi i splądrowali ją od Kaukazu do Syryi. W Europie rozlały się cztery ich zastępy: jeden pod wodzą Uldina zagroził Carogrodowi (400), drugi walczył w Italii, trzeci pod Rugilasem w Tracyi (432), czwarty pod wodzą Ruła (Ruasa) pobierał daninę od cesarstwa wschodniego. Wiek złoty Hunnów przypada na panowanie Attyli (430—453), który zjednoczył pod swą władzę wszystkie nieomal plemiona H-ów, nadto wiele germanskich i słowiańskich i z całą siłą 600,000—700,000 uderzył na cesarstwo zachodnie. Cofnął się z pod Rzymu na skutek wystąpienia Leona I pża (452). Po śmierci Attyli (453) rozpoczyna się upadek państwa H-ów. Synowie Attyli nie mogą przyjść do zgody przy podziale dziedzictwa. Narody podbite korzystają z waśni między synami Attyli, powstają i oswabadzają się z pod jarzma barbarzyńców. Gotowie, Gepidowie, Rugowie, Herulowie, Sarmaci, Swewowie powstają przeciwko H-m. Gepidowie zwyciężają w Pannonii nad rzeką Netad (według Jordanisa) 30,000 H-ów i syn Attyli Ellak polegli w walce, reszta ucieka nad morze Czarne. W potyczkach z Ostrogotami dwukrotnie 454 i 462 r. pokonani, zostają wypędzeni za Dunaj. W 470 r. H-ie Dengisika pokonani przez Rzymian uciekają na wschód, rozdrabniają się, łączą się z innemi plemionami (Hazarami, Bułgarami, Awarami (ob. Awarowie) i gasną w historyi. Od VII wieku nie spotykamy się w historyi z Hunnami. (Por. De Guitnes, *Histor. Géneral de H.* Paryż, 5 g 1756—8; Neuman, *Die Völker des südl. Russl.* 1847; Thierry, *Hist. d'Attila.* Paryż 1856, tłum. niem. przez Burhardta 2 t. 1874; Marquart, *Osteurop. u. Ostasiat Streifzüge.* 1903, str. 301 i 367; A. Remusat, *Recherches sur les langues tartares.* 1820; Terrian de Lacouperie, *„Khankhakan"* 1888; W. E. I., t. XXIX, art. „Hunnowie", str. 514 i nas.).

X. B. S.

Hunolt Franciszek ks. T. J., kaznodzieja niemiecki, ur. w r. 1691 w Siegen, wstąpił do zakonu w r. 1709, uczył przez lat 6 humaniorów i retoryki, następnie poświęcił się wyłącznie kaznodziejstwu i zdobył wkrótce sławę wybitnego kaznodziei swego czasu. † w r. 1746 w Trewirze. Napisał *Christliche Sitten-Lehre über die Evangelische Wahrheiten etc.* Cöln 1740, 6 tomów. Kazania te wyszły w polskiem tłumaczaniu ks. Szelewskiego p. t. *Kazania na niedziele i święta.* Warszawa 1844, 4 t. w 12-e. Zarzucają H. nie trzymanie się planu, który zapowiadał na początku kazań, oraz nie zawsze szczęśliwy wybór przykładów przytaczanych na potwierdzenie prawdy. (Por. Sommervogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1804, 4-o, t. IV, k. 524—529; Glaire, *Dictionnaire univers. des Sciences.* 8-o, t. I, str. 1058).

X. J. N.

Hupe — prowincya chińska. Nazwa Hupe znaczy po chińsk. „północ jeziora." Prowincya ta stanowi jakby dalszy ciąg Hunanu (ob. art. Hunan) nad średnim Jang-tse-Kiangiem, głównie na północ od niego. — Pod względem kościelnym Hupe od 1856 r. stanowiło wikaryat aplski, który w 1870 r. podzielono na 3 wikaryaty: Wikaryat aplski południowo-zachodni Hupe obsługują OO. Reformaci; wikaryusz aplski rezyduje w Itszang; w 1905 r. liczono tu 7,314 katolików; 6,050 katechumenów; 91 gmin chijańskich; 42 kościoły i kaplic; 1 seminaryum; 1 kolegium; 26 szkół; 20 Franciszkanów, w tem 15 kapłanów; 8 kapłanów świeckich; 15 Franciszkanek. — Wikaryat aplski północno-zachodni Hupe z rezydencya w Kia-juen-ku w 1905 r. liczył 15,017 katolików: 6,350 katechumenów, 292 gminy chijańskie; 71 kościołów i kaplic; 1 semin.; 1 kolegium; 30 szkół; 15 ka-

płanów Franciszk.; 10 świeckich; 34 Franciszkanki.—Wikaryat apls ki wschodni Hupe z rezydencyą w Utsziangsu liczył (1905 r.) 22,352 wiernych; 254 gminy chijańskie; 100 kościołów i kaplic; 1 semin., 1 kolegium; 26 Franciszkanów, w tem 24 kapłanów. (Por. W. E. I. t. XXIX—XXX, str. 526; Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisg, 1890, p. 189—100; Fernandez, *Conspectus omnium missionum Ord. Fr. Min. ann. 1904—1905*, Quaracchi, 1905, 100—113; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, 2049).

X. C. S.

Hupfeld Herman, teolog protestancki, ur. w r. 1769 w Marburgu, po odbyciu tamże studyów teologii i języków wschodnich, był w r. 1818 profesorem w gimnazyum w Hanau, w r. 1825 profesorem języków wschodnich w Halli, a w r. 1830 teologii w Marburgu, w r. 1843 zajął miejsce swego profesora Gesenius'a w Halli i † tamże w r. 1866. Napisał *Exercitationes aethiopicae*. Lipsiae 1825; *Ausführliche hebr. Grammatik*. Kassel 1841; *Ueber Begriff u. Methode der bibl. Einleitung*. Marburg 1844; *De rei grammaticae apud Judaeos initiis* antiquissimisque scriptoribus. Hallae 1846; *De antiquioribus apud Judaeos accentuum scriptoribus*. Tamże 1846 i nast.; *De vera festorum apud Judaeos ratione*. Tamże 1851 i nast.; *Die Quellen der Genesis*. Berlin 1843; *Die Psalmen* übers. u. erkl., Gotha 1855—62, 4 tomy; *Die heutige theosoph. u. mytholog. Theol.* u. Schrifterklärung. Berlin 1861, i inne. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, 8-o, t. II, s. 363).

X. J. N.

Huppert Filip ks., dr. teologii i filozofii, redaktor „Kölnisch. Volkszeitung," ur. w r. 1857 w Sauer-Schwabenheim, napisał *Der preuss. Ministerialerlass betr. d. Lebensversicherungsgesellsch.* 1896; *Lehrbuch d. kathol. Dogmatik* von J. B. Heinrich. 1898—900, wyd. nowe; *D. Protestantismus im XX Jahrhundert*. 1902, i inne.

Hurban Józef Miłosław, pastor protestancki, dzielny patryota i pisarz słowacki, walczący w obronie rodaków pod uciskiem Węgrów, którzy dążą do wynarodowienia słowaków; ur. w r. 1817 w Beckowie, nauki pobierał w Peszcie, † w r. 1888 w Illbokem. Napisał m. i. *Podróż słowaka do braci na Morawie i w Czechach*. Peszt 1841. Od r. 1842—43 redagował czasopismo „Nitra," a od r. 1845 wraz z Hodżą i Szturem „Slovenskje pohladi na vedi," i inne. (Por. S. Orgelbr., *Encykl. Powsz.* 1900, 4-o, t. VII).

Hurdebise G. J. ks., belgijczyk, autor znakomitych i bardzo zaleconych przez krdła Deschamps'a podręczników szkolnych do wykładu hist. św. N. Test.: *La Vie de Notre Seigneur*. 1898, 18-o, wyd. 12-te i *Histoire des Apôtres et des premiers chrétiens*. 1878, 18-o.

Hürmüz Edward, arcbp i uczony armeński; ur. w r. 1793 w Konstplu, przyjęty do Mechitarystów u św. Łazarza w Wenecyi, wyświęcony został na kapłana w r. 1816. Przez czas dłuższy przebywając w Rzymie, dał się poznać ze swych talentów na dworze Piusa IX i w r. 1847 został mianowany przez tego pża arcbpem Chiragh „in partibus." Napisał *Zasady retoryki*. Wenecya 1839. wyd. 2-ie 1856; *Początki sztuki poetycznej* oraz *traktat o wersyfikacyi armeńskiej*. 1839, i inne. Pisał też *poezye* i przełożył wiele dzieł, zwłaszcza klasyków greckich na język armeński.

Hurtado — nazwisko czterech uczonych teologów hiszpańskich: **1**) H. Ildefons T. J. ur. w Toledo w r. 1667, został jezuitą w r. 1682, uczył gramatyki i filozofii w Alkali, teologii scholastycznej i moralnej w Madrycie. † w r. 1721 w tem mieście. Napisał dzieło *Theologia moralis*. Matriti 1718, in fol., w której zwalcza błędy Bajusa i Jansenistów. Napisał też *Oracion funebre* que el Rey N. Senor Phelipe V mando celebrar... por sus Militares defuntos etc. Madrit 1707, 4-o. — **2**) H. Kacper, jezuita hiszpański ur. w r. 1575 w Mondejar, przedtem był kartuzem i profesorem teologii w uniw. w Alkali, jezuitą został w r. 1607. W ciągu lat 30 uczył teologii w Murcyi, Madrycie i Alkali, gdzie był dziekanem fakultetu. † w tem ostatniem mieście w r. 1646. Dla swej wysokiej wiedzy bar-

dzo ceniony w Towarzystwie Jezusowem. Komentował uczenie Summę św. Tomasza. W opiniach swych był probabilistą. Napisał: *Tractatus de Matrimonio et Censuris.* Compluti 1627, 4-o; *de Incarnatione Verbi.* Tamże 16 8, 8-o; *de Sacramentis.* Tamże 1629, 2 vol. in 4-o; *de Beatitudine*, Actibus Bonitate et Malitia etc. Matriti 1630, 8-o; *de Fide, Spe et Charitate.* Tamże 1632, 4-o; *de Sacramentis et Censuris.* Antverpiae 1633, in vol.; *De justitia et lure.* Tamże 1637, 4-o; *De Deo.* Tamże 1642, 4-o. — 3) H. Piotr de Mendoza T. J., ur. w r. 1578 w Valmaseda, wstąpił do nowicyatu w r. 1595. Był przez lat 30 profesorem teologii w Salamance; † w r. 1651 w Madrycie. Mąż wielkich zdolności i delikatnego sumienia. Napisał *Disputationes a Summulis ad Metaphysicam etc.* Valisoleti 1615, fol.; *Disp. de Deo Homine. etc.* Antverpiae 1634 fol; *Scholasticae et Morales Disputationes* de tribus virtutibus Theologicis etc. Salmanticae 1631, fol. 4) H. Tomasz ze Zgromadzenia Kleryków regularnych mniejszych, ur. w Toledo w r. 1589, był profesorem teologii w Rzymie, w Alkali i Salamance; wykładami swymi zdobył sławę znakomitego teologa, chociaż niektóre jego propozycye zostały potępione przez Aleksandra VII pża, † w r. 1659. Napisał: *Tractatus varii resolutionum moralium* de congrua sustentatione clericorum omnium. Hispali 1659; *de residentia sacra.* Lugduni 1660, 2 vol. in fol; *Resolutiones orthodoxo-morales de vero uno proprio martyrio fidei* sanguine sanctorum violenter effuso rubricato. Coloniae 1665, in fol. — w tej książce autor odrzuca męczeństwo miłości. Obrona tej tezy została potępiona. (Por, Sommerzogel, *Bibliothèque de la Comp.* Bruxelles 1894, 2-o, t. IV, k. 532—535; Bund, *Catalogus auctorum.* 1900, 8-o, str. 81—82; Glaire, *Diction.* 8-o, t. I, str. 1059).

X. J. N.

Hurter Fryderyk Emmanuel, znakomity historyk niemiecki, konwertyta z końca XVIII i pierwszej połowy XIX w. Ur. 1787 r. w Szafhuzie, z rodziców protestanckich, od r. 1804—1806 odbywał nauki w uniw. w Gettyndze. H-r studyował teologię, lecz raził go panujący na fakultecie racyonalizm. Już wtedy bronił pża Grzegorza VII przed protestanckimi zarzutami. Z zapałem studyował młody H-r historyę, napotkał listy Innocentego III, czytał je z zajęciem i te wywarły wpływ na całe jego życie. W 1807 r. wydał dz. *Geschichte des ostgothischen Königs Theodorich.* Po odbyciu egzaminów na pastora, H r w 1808 r. obejmuje probostwo na wsi, czas wolny poświęca nauce i pisaniu dzieł, w r. 1814 wraz z bratem zakłada czasopismo: *Schweizerische Correspondenz*, które przez lat 20 redagował. Głębokie poczucie sprawiedliwości i prawdy pobudza go, iż zwalcza racyonalizm i bezprawie rządu, nawet na klasztorach katolickich dokonywane. W 1814 r. też rozpoczął H-r pracę nad swem znakomitem dziełem *Geschichte Innozenz III und seiner Zeitgenossen* (Hamburg Gotha, 1834—1842, 4 t.). Wspaniałe to dzieło podnosił wysoko znakomity uczony katolicki Möhler; protestanci cenili erudycyę, uniw. w Bazylei nadał H-owi za to dzieło stopień doktora. Lecz fanatyków raził sąd przychylny i szacunek dla katolicyzmu, jaki się w pracy tej przebijał. W 1835 r. H-r staje na czele duchowieństwa protestanckiego, jako, „Antistes i dziekan synodalny". Na tem stanowisku H-r buduje szkoły, pracuje gorliwie nad ożywieniem nabożeństwa protestanckiego, sprawiedliwie odnosząc się do duchowieństwa i klasztorów katolickich. Bpi, kapłani, nawet nuncyusz papieski w Szwajcaryi wysoko cenią zdanie H-a, zwracają się do niego z prośbą o obronę w pismach praw katolików wobec uroszczeń rządu i t. p. H-r, zawsze sprawiedliwy, katolikom okazuje wiele przychylności, lecz przez to naraża się fanatycznym współtowarzyszom, którzy go gwałtownie skarżą o ducha katolickiego. Broni się H-r w dz. *Der Antistes Hurter von Schaffhausen und sogenannt. Amtsbruder* (1840), lecz znużony napaściami, zrzeka się urzędu pastora i w ciszy pracuje naukowo. W 1844 r. udaje się H-r do Rzymu, ma audyencyę u papieża Grzegorza XVI i tegoż r. przystępuje do Kościoła katolickiego. Sfanatyzowany tłum w Szafhuzie niszczy dom H-a, lży jego rodzinę, pastorzy czernią jego pamięć. H-r odpowiada pięknem dziełem:

Geburt und Wiedergeburt (2 tomy, Schaffh., 1845—1846). W 1846 r. H-ra powołano do Wiednia na posadę cesarsko-król. historyografa. H-r gorliwie pracował nad historyą, a choć w 1848 r. zmieniono ten urząd, w 1852 na nowo go przywrócono. Cesarz mianuje H-a radcą dworu i dziedzicznym szlachcicem von Amann; towarzystwa naukowe swoim członkiem; pże Grzegorz XVI i Pius IX ozdabiają orderami, wreszcie pięknego żywota H-r dokonał 1865 r. w Gracu. Dzieła hist. napisał: *Gesch. Ferdinands II und seiner Eltern* (Schaffh., 1850—1864, t. 11); *Beiträge zur Geschichte Wallensteins* (Freiburg im Breisg., 1855) i dużo innych. Wylicza je Wurzbach (*Oesterr. Biogr. Lexicon*, IX, 445... Por. też Henryk Hurter, *Fr. v. Hurter und seine Zeit*, 2 t., Graz, 1876—1877, tegoż art. u *W. W.*, t. VI, k. 430—434; Rosenthal, *Convertitenbilder*, 2 wyd., t. I cz. II, 258—297; Hurter, *Nomenclator theol.*, Oenip., 1895, t. III, k. 1076—1077, 1086; *W. E. I.*, t. 29—30, str. 532, Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2050). *X. C. S.*

Hurter Hugon jezuita, współczesny dogmatyk, profesor-jubilat uniwersytetu w Innsbruku. Ur. 1832 r. w Szafhuzie z ojca słynnego historyka-konwertyty, Fryderyka H-r, w 1842 r. został katolikiem i poświęcił się stanowi duchownemu. W „Collegium Germanicum“ w Rzymie odbył nauki filozoficzne i teologiczne ze stopniami dra filozofii (1851 r.) i teologii (1855 r.). Po otrzymaniu święceń kapłańskich, w 1857 r. H-r zostaje jezuitą i zaraz w następnym roku (1858) profesorem dogmatyki w uniw. w Innsbruku, w roku więc bieżącym (1908) H-r, jako profesor-emeryt obchodzi 50 lat działalności profesorskiej, którą dawni i obecni uczniowie jego czczą obchodem uroczystym. Jako prof. H-r zaleca się wykładem żywym i przyjemnym, który mu jedna licznych słuchaczy, zwłaszcza, że energia i zapał pedagogiczny nie opuszcza jubilata i w chwili obecnej. Dzieła jego świadczą o erudycyi teologicznej i nadzwyczajnej pracowitości. Obok mniejszych rozpraw, jak mowa: *Über die Rechte der Vernunft und des Glaubens* (Innsbr. 1863) i artykułów w czasopiśmie *Katolik*: *Notizen über einige berühmtete nachtridentinische Theologen* (1864—1865), już 1871 r. rozpoczął swą encyklopedyczną pracę *Nomenclator literarius theologiae catholicae theologos exhibens aetate, natione, distinctos*. Dzieło to od początku Kościoła aż do r. 1894 doprowadzone w 5 tomach, autor ciągle uzupełnia, poprawia (zmieniając numeracyę tomów). Ostatnie wydanie 3-ie tomu I wydał (Oeniponte) 1903 r.; tom II i III—1906 r. (t. IV i V ostatnie—2-ie wyd. 1893 i 1895). Jest to, niewątpliwie, pomnik, jaki sobie w literaturze katolickiej H-r zbudował. Również jego *Compendium theologiae dogmaticae*, (Oeniponte), w 3 tomach, ciągle wychodzi w nowych wydaniach. Kapitalne to dzieło zaleca obfitość dowodów dogmat., zaczerpniętych z tradycyi. Skrót tego dzieła „*Medulla theologiae dogmaticae* (w I tomie). Cieszy się uznaniem studyujących teologiczne nauki, jego podręczne wydawnictwo: *SS. Patrum opuscula ad usum praesertim studiosorum theologiae* (2 serye, wyd. w Innsbruku u Wagnera). Wydał też H-r słynne dz. Lessiusza *De summo bono*. W ostatnich czasach wydrukował cykle kazań: *Entwürfe zu Fastenpredigten über die Worte Christi am Kreuze* (*I Zyclus*, Innsbr. 1906); *Entwürfe zu Marienpredigten* (*I Zyclus für den Maimonat*) ib., *Entw. zu Herr-Jesu-Predigten* (*vier Zyklen*) i *Entw. zu Betrachtungen für achttätige geistliche Übungen* (ib.). Nadto art. liczne po czasopismach. (Por. W. E. I. t. 29—30 str. 532 i wskazówki z bieżącej bibliografii).

X. C. S.

Hus, imię trzech osób i nazwa kraïny.

1. Hus—wnuk Sema i pierwszy z czterech synów Arama (Gen. X, 23; I Par. I, 17). Bliższe szczegóły o nim nieznane.

2. Hus—starszy syn Nahora z Melchy (Gen. XXII, 20).

3. Hus — Idumejczek, syn Disana potomek Ezawa (Gen. XXXVI, 28; I Par. I, 42).

4. Hus—kraina, gr. Αὐσίτις, Wulg., Hus, (Job. I, 1; Sam: IV, 21). Ausitis (Jer. XXV, 20). Trzy razy ziemia Hus w P. Ś. wspomniana, a wszystkie trzy wzmianki odnoszą się prawdopodo.

uqie do tej samej krainy. Granic jej ściśle określić się nie da. Różne są zdania uczonych. Gesenius (*Thesaurus* p. 1003) trzymając się wskazówek Job. I, 1 i nast. i opierając się na Ptolomeuszu (*Geog.* V, 19, 2) dowodzi, że kr. Hus była w części północnej pustyni Arabskiej niedaleko od Eufratu i Babilonu. Według innej opinii, opartej na podaniach i zdaniu starożytnych ziemia Hus była w krainie Hauran. Św. Efrem, (*Prolog. in Iob, Opera Syriaca*, t. I, p. 2, utrzymuje, że ziemia Hus była w Basanie, Euzebiusz i św. Hieronim, *Onomast*, 1862, p. 254—255), sądzą, że Job mieszkał w Astaroth Carnaim w Hauranie. Według innej jeszcze opinii kraina Hus była na pograniczu między Idumeą i Arabią. Nowsi egzegeci wskazują krainę Hus, ojczyznę Joba, niedaleko od dzisiejszej Nawa w Nuqra, w Hauranie, (Wetzstein), lub też w el-Tellul na wschód od Hauranu (W. Fries.), lub też na północno-wschód od Hauranu (Friedr. Delitzsch). (Por. Wetzstein u Delitzsch, *Commentar zu Hiob*, ed. 2, p. 551 — 604; *Das Hiobskloster* im Hauran und das Land Uz; W. Fries, *Studien und Kritiken*, XXVII 1854, p. 299 ss.; Friedr. Delitzsch, *Zeitschr. für Keilschriftforschung*, II, 1885, p. 87 98; Knabenbauer, *Comment in Job* p. 34 s.; F. Vigouroux, *Diction. de la Bible*, i nast. III, p. 782—783). *X. R. J.*

Hus Jan, patryota czeski i herezyarcha, ur. w 1396 r. w Husińcu (w południowych Czechach) † 6 lipca 1315 r. w Konstancyi na stosie. Studya H. odbywał w Pradze, gdzie 1393 r. został bakałarzem, a 1369 magistrem nauk wyzwolonych. W dwa lata później (1498) objął w Pradze katedrę profesorską. W 1400 otrzymał święcenia kapłańskie. W następnym r. (1401) został dziekanem wydziału filozoficznego, w zimowym zaś semestrze 1402—3 r. rektorem uniwersytetu. Nadto od 1402 r. spełniał urząd kaznodziei czeskiego w otwartej niedawno (w 1396 r.) kaplicy Betleemskiej (zniesionej 1786). Dzięki niezwykłej wymowie, dzięki stanowisku, jakie w sprawach czeskich zajął na uniwersytecie i bezwzględnemu domaganiu się reform kościelnych, H. wkrótce stał się człowiekiem popularnym. Obok tego jednak H. coraz bardziej przejmował się zasadami Wiclifa (ob), którego *Trialogus*, przywieziony do Pragi przez jego przyjaciela Hieronima (w 1401), przełożył na język czeski.

Szerzeniu się Wiclifizmu sprzyjała bardzo słabość ówczesnego arcbpa pragskiego Wolframa († 1402), a następnie długie stosunkowo osierocenie dyecezyi.

Dopiero nowy arcybp (1403) Zbynek energiczniej działać postanowił, wskutek czego i sam H. stał się oględniejszym, a nawet potępił naukę Wiclifa o Najświętszym Sakramencie; było to tem konieczniejsze, że 28 maja 1403 uniwersytet pragski większością głosów potępił 45 zdań Wiclifa. Zachowanie się H. zjednało mu względy nowego arcbpa, dla tego mianował go kaznodzieją w czasie synodu (1406), zwołanego z powodu szerzących się błędów Wiclifa i delegował go do zbadania mniemanego cudu w Wilsnack.

Tymczasem 20 maja 1408 uniwersytet powtórnie potępił naukę Wiclifa. H. utrzymywał, że wiele z potępionych zdań może być rozumianych i w dobrem znaczeniu i tyle dokazał, że przyjęto ułożoną przez niego następną formułę potępienia: „Aby nikt, pod karą wyłączenia z Kła. nie nauczał owych artykułów w ich znaczeniu heretyckiem, błędnem lub gorszącem". W tym czasie zbierał się sobór w Pizie (1409). Król Wacław, chcąc zjednać sobie przychylność soboru, zażądał, aby duchowieństwo wypowiedziało posłuszeństwo Grzegorzowi XII H. i profesorowie czescy stanęli po stronie króla, arcbp zaś i profesorowie pochodzenia niemieckiego sprzeciwili się temu Król, żywiąc oddawna niechęć do Niemców, skorzystał z okazyi i pozbawił ich uprzywilejowanego stanowiska w uniwersytecie (dotąd mieli trzy głosy, teraz dekretem z 18 stycznia 1409, król przyznawał im jeden). Następstwem tego było tłumne (15000—20000 tysięcy) opuszczenie uniwersytetu przez profesorów i studentów pochodzenia niemieckiego. H., któremu w całej tej sprawie duże przypisywano wpływy, wyrósł na bohatera narodowego, a jednocześnie pozbył się opozycyi przeciwko Wiclifowi.

Śmielej przeto zaczął występować w jego obronie, nazywając go człowiekiem bożym „obok którego pragnąłby posiąść miejsce w niebie". Kazania H., pochwalające zasady Wiclifa o obowiązku lu-

dzi świeckich karcenia duchowieństwa, smutne zaczęły wydawać owoce. W wielu miejscach lud znieważył duchowieństwo.

Pż Aleksander V powiadomiony przez arcbp Zbynka o najnowszych wypadkach w Czechach, a jednocześnie otrzymawszy skargę H. przeciwko arcbpowi, nakazał śledztwo. Tymczasem H., chcąc uniknąć zarzutu nieposłuszeństwa przeciw arcybpowi, na jego wezwanie, oddał mu swoje książki Wiclifistowskie, które arcybp (w liczbie 200) spalić kazał. Król Wacław polecił arcybpowi za spalone książki zapłacić; to bardziej uzuchwaliło zwolenników Wiclifa, a zwłaszcza głośnego Hieronima z Pragi, który teraz do nowych nawoływał gwałtów przeciwko duchowieństwu.

H., wezwany w tym czasie przez delegata pskiego do Kolonii, na żądanie króla Wacława nie stawił się osobiście, ale wysłał swego delegata. Po przeprowadzeniu śledztwa, delegat papieski (Otto Colonna, późniejszy Marcin V) wyklął H. i jego przyjaciół (w 1411) i zagroził interdyktem miejscowościom, któreby zgodziły się na pobyt H. Dzięki pośrednictwu Zygmunta, króla niemieckiego, H. złożył prawowierne wyznanie wiary, chociaż w pismach swoich współczesnych nie przestawał dawnych zasad bronić (*De libris haereticorum legendis*; *Actus pro defensione Wicleffi*; *Defensio quorundam articulorum Wicleffi*; *De ablatione temporalium a clericis*; *De decimis*).

28 września 1411 zm. arcbp Zbynek. Następca jego, starzec Albik z Uniczowa nie był w stanie zaradzić potrzebom kościoła czeskiego. Pż, przesyłając paljusz nowemu arcbpowi, dołączył jednocześnie bullę, wzywającą do wyprawy krzyżowej, przeciwko najezdcy państwa klnego, Władysławowi, królowi Neapolitańskiemu. H. z tej racyi gwałtownie (*De indulgentiis sive de Cruciatu* i *Contra bullam Papae*) wystąpił przeciw pżowi. Wobec ustawicznych napaści zwolenników H. na Kł i pża, Wacław widział się zmuszonym pod groźbą surowych kar, zabronić poniewierania osoby pża. Gdy zakaz nie poskutkował, mimo próśb H., Wacław kilku winnych ukarał śmiercią. Ciała delinkwentów H., jako relikwie męczenników, pochował w kaplicy Betleemskiej. Po tem wszystkiem uniwersytet i wielu dawnych przyjaciół (Palecz, Stanisław ze Znaimu) opuściło H., duchowieństwo zaś zaniosło drugą skargę do pża. Legat pski, kardynał Piotr, rozpatrzywszy sprawę, (w jesieni 1412) powtórnie wyklął H. i rzucił interdykt na Pragę. H. zaapelował do Chrystusa, ale, zniewolony przez króla w grudniu 1412 r., opuścił Pragę.

W tym czasie złożył godność arcybpią Albik, następcą został dotychczasowy bp ołomuniecki Konrad Wechta, który już w lutym 1413 zwołał synod. H. przebywał wtedy u swych przyjaciół w zamku Kozihradek (na Łużycach), a później w Krakowcon (w pobliżu Pragi), gdzie wykończył główne swe dzieło: *De Ecclesia* i *Postyllę*. Synod pragski nie mógł załatwić sprawy, to też kiedy rozeszła się wiadomość, o mającym się zebrać soborze w Konstancyi, król Zygmunt zaczął porozumiewać się z bratem swym królem Wacławem, w celu wysłania H. do Konstancyi. H. zawiadomił mieszkańców Pragi, dokąd przybył w czasie synodu, że gotów jest wobec wszystkich, a nawet wobec soboru w Konstancyi (Holzwarth, *Hist. powszechna* t. V, str. 281) dowieść swej niewinności. Otrzymawszy więc odpowiedni glejt (list żelazny) od Zygmunta (tekst podaje W. Berger, *Hus und König Sigismund* 1871) H. udał się do Konstancyi, dokąd przybył 3 listopada 1414 r. Jan XXII przyjął H. łaskawie, złagodził klątwę, pozwolił mieć z nim stosunki, zastrzegłszy tylko, aby powstrzymał się od spełniania obowiązków kapłańskich. H., mimo zakazu odprawiał w mieszkaniu Mszę św. i miewał w duchu wyznawanych zasad przemowy do odwiedzających go. Wobec tego sobór zmuszony był pozbawić H. wolności osobistej. (Co, jako rzecz niezbędną pochwalił cesarz Zygmunt, przybywszy w Wigilię Bożego Narodzenia 1414 r. do Konstancyi). Więzienie jego (w klasztorze Dominikanów) było lekkie, postępowano z nim jak z kapłanem, mógł pisywać listy, przyjmować odwiedzających. (Por. Palacky, *Historya Czech*, t. III, str. 317—379). Jan XXII wyznaczył dwie komisye do zbadania sprawy H., po ucieczce zaś jego z Konstancyi, sobór wybrał nową komisyę. Pracę komisyi utrudniały układy o rezygnacye z „trzema“ ówczesnymi pżami;

tymczasem z Czech nadchodziły ustawiczne domagania się uwolnienia H. Wreszcie 5 czerwca 1515 stanął H. wobec soboru. Przedstawione mu książki uznał za swoje i wyraził gotowość odwołania błędów w nich zawartych, jeżeli sobór o tem go przekona. Kiedy w czasie dysputy H. w obronie zdań swoich wyraźnych używać zaczął sofizmatów, sobór nakazał mu milczenie. poleciwszy odpowiadać tylko na pytania *tak* lub *nie*. H. w odpowiedzi na to obrzucił sobór gradem obelg, tak iż musiano przerwać posiedzenie. 7 czerwca 1415 miało miejsce drugie posiedzenie w obecności Zygmunta. Na trzeciem posiedzeniu 8 czerwca odczytano H. 26 artykułów z jego dzieła: *De Ecclesia* i 7 z pisma jego, przeciwko Palczowi i innym. H. do większej części tych zdań się przyznał, niektóre objaśniał w innem rozumieniu, a niektórym wręcz zaprzeczył, Wobec tego sobór postawił żądanie, żeby H. oświadczył: 1)że w wymienionych artykułach pobłądził; 2) że nie będzie błędów tych nauczał; 3) że je odwoła publicznie. H. odmówił, został odprowadzony do więzienia, przyczem król Zygmunt dodał: „zdaniem mojem jeżeli on nie odwoła powinien być spalony" (Palacky op. cit., str. 351).

Dnia 9 czerwca sobór podał H. łagodną bardzo formułę odwołania, przyczem zwracano mu uwagę że Orygenes i św. Augustyn i in. błądzili, ale nie wahali się błędów uznać H. pozostał niewzruszony. — Dano mu czas dłuższy do namysłu, tymczasem zaś spalono dzieła jego. Po wyczerpaniu wszelkich środków łagodności, stawiono H. przed soborem (15 sessya) 6 lipca 1415 r. H. zaprotestował przeciwko temu jakoby podawał się za osobę Boską, jakoby odrzucał przeistoczenie, jakoby nauczał, że kapłan w grzechu ciężkim chrzci nieważnie. Te więc trzy punkta wykreślono z oskarżenia, pozostało jednak jeszcze trzydzieści, co do których trwał w uporze. (Wyszczególnienie błędów H. por. Mansi t. XXVII, str. 754 i nast.; Lehmkühl, *Theologia moralis* t. II appen.) Błędy H. naogół dotyczą pojmowania istoty Kła (społeczeństwo predestynowanych), występują przeciw hierarchii i władzy klnej, jak również zawierają, w wysokim stopniu niebezpieczną, zasadę, że grzech śmiertelny pozbawia możności wykonywania wszelkiej juryzdykcyi, zarówno kościelnej, jak świeckiej.

Wobec soboru ubrano H. w szaty kapłańskie i po raz ostatni wezwano do wyrzeczenia się błędów, kiedy H. na wezwanie to pozostał głuchym, sobór dopełnił degradacyi i potępił go jako heretyka.

Stosownie do ówczesnego prawodawstwa (Zwierciadło Szwabskie [w wydaniu Lassberga § 313, str. 136] głosi: „Heretycy, uznani za takowych przez sądy kościelne, będą wydani władzy świeckiej i spaleni"). H. wydany więc został władzom świeckim z prośbą, jak to zawsze czynić zwykł był Kł, aby zachowano mu życie. a skazano go tylko na więzienie. Zygmunt oddał H. elektorowi Palatynatu, ten zaś odstąpił prawa swoje magistratowi miasta Konstancyi, który tegoż samego dnia wyrok na osobie H. wykonał.

Czystość obyczajów H., mogąca zawstydzić niektórych sędziów jego, a nawet czyste poniekąd zamiary (był on najwidoczniej obłąkanym marzycielem, ale nie szalbierzem), otaczają śmierć jego jakimś tragizmem. Uniwersytet pragski uznał H. męczennikiem i wyznaczył święto d. 6 lipca (wznowione przez Rokycanę 1441), obchodzone przez Utrakwistów do 1623 r. H. jednak, mimo czyste osobiście zamiary, ze względu na głoszone zasady był bardzo niebezpiecznym, nietylko dla Kła, ale i dla istniejącego porządku państwowego. Zygmunt cesarz uważał H. za „najniebezpieczniejszego heretyka".

Co dotyczy „listu żelaznego" z czego niektórzy usiłują uczynić zarzut Zygmuntowi, iż nie dotrzymał danego słowa H., zaznaczyć należy, że list ten miał charakter pasportu, nie gwarantował zaś i nie mógł gwarantować H. bezkarności, gdyż w tym wypadku Zygmunt mieszałby się do juryzdykcyi soboru, czego czynić nie miał prawa. W liście tym powiedziano: „Polecamy każdemu poszczególe czcigodnego magistra Husa z Czech, który udaje się na sobór do Konstancyi, abyście go życzliwie przyjmowali, uczciwie traktowali, pomagali do odbycia podróży czy lądem czy wodą, i abyście, jeżeli okaże się potrzeba, bezpieczną straż mu dodali" (Por. Brück. *Histoire de l'Église*. t. II, str. 86—89). Niema tu więc mowy o zapewnieniu bezkarno-

ści. Tak pojmował swój list cesarz Zygmunt, jak to okazało się w czasie drugiego badania H. d. 7 czerwca 1415 r. Cesarz na posiedzeniu tem oświadczył istotnie, że udzielił H. list żelazny na to, aby go dopuszczono do publicznego przesłuchania na soborze, a kiedy to nastąpiło, on (cesarz) jest z tego zadowolony, gdyż stało się zadość jego woli. Przeciwko takiemu tłumaczeniu „listu żelaznego“ H. nie protestował, ale w przemówieniu swem do cesarza dziękował zań. (Por. Holtzwarth, *Historya powszechna*, t. V, str. 289—295). Nawet w gwałtownem piśmie, jakie szlachta czeska po egzekucyi H. wyprawiła do soboru, niema najmniejszej wzmianki o złamaniu „listu żelaznego“.

Pisma H. co do treści przejęte są Wiclifizmem. Te jednak, które ogłosił w języku czeskim, słusznie zjednały mu wybitne miejsce w rzędzie klasyków czeskich. Istotne zasługi położył H. w dziedzinie ortografii i wykształcenia języka literackiego. Pisma jego teologiczne ogłoszono drukiem najpierw w *Historia et monumenta Ioannis Hus et Hieronimi Prag.* Norymberga 1538, 2-ie wydanie w 1715; nowego wydania podjął się Palacky, *Documenta Magistri Hus.* Praga 1869; najnowszego wydania dokonał Flaišhans, Praga 1904—6. Wybór pism jego wyszedł w Pradze 1865—8 r. Listy H. wydał Höfler i Palacky. Najkompletniejsze zaś wydanie przygotował Mareš (2 wyd. 1901 r.) Dokładną bibliografię ob. Zibrt, *Bibliografia ceské* Hist. t. II, 1902. (Ob. Hefole, *Conciliengeschichte* t. VI i VII, Freiburg 1867 — 74. Losserth, *Hus und Wyclif.* Praga 1884; Denis, *Husse et la guerre des Hussites*, Paryż 1878; Palacky, *Geschichte v. Böhmen* t. III; Holzwarth, *Historya powszechna* tłum. polskie, t. V). *T.*

Husenbeth Fryderyk Karol ks. dr. teologii, angielski pisarz apologetyczny pko protestantom, ur. w r. 1796, był proboszczem a następnie wikaryuszem generalnym Walsh'a, wreszcie prepozytem kapituły i wikaryuszem generalnym bpa w Nordhampton; † w r. 1872. Napisał: *Defence of the Creed* and Discipline of the Catholic Church etc. London 1826; *St. Cyprian Vindicated etc.* Norwich 1839; *Emblems of Saints etc.* London 1850, 2 cz.; *The Chain of Fathers etc.* Tamże 1855, i inne. (Por. Hurter, *Nomenclator literarius.* 1845, 8-o, t. III, str. 1255—56).

Hussarzewski Tomasz ks., zgromadzenia Missyonarzy w Wilnie, profesor historyi powszechnej w uniw. wileńskim † w r. 1803. Napisał m. i. *Traktat o Piśmie św.* Cz. I. O Księgach świętych. Wilno, 8-a, dzieło pełne erudycyi i głębokich poglądów; *Lectio literalis Psalmorum ex variis versionibus* et praecipue ex textu Hebraeo etc. Vilnae 1810, 8-a. Wiele też tłumaczył z obcych języków, m. i. „Logikę“ Condillac'a. (Por. *Dykcyonarz biogr. powsz.* Warszawa 1851, 8-a, str. 537; Jocher, *Obraz bibl. — hist. literat.* Wilno 1842, 8-a, t. II, str. 34; t. III, str. VIII).

Hussovianus albo Husowczyk Mikołaj, poeta polsko-łaciński XVI w., domownik bpa płockiego Erazma, z którym bawił w Rzymie czas jakiś. Na łożu śmiertelnem będąc napisał z pobożności ku św. Jackowi jego żywot wierszem łacińskim p. t. *De vita et gestis Divi Hyacinthi, poëma heroicum.* Cracoviae 1525, in 4-o. Poezye H-a wydano w r. 1894 w Krakowie p. t. *Carmina* w „Corpus antiquissimorum poetarum Poloniae latinorum“ IV. Cracoviae 1894, 8-o. — O H. pisali Michał Jezienicki dr. i Jan Pelczar (Kraków 1890, 1900). (Por. *Dykcyon. biogr. powsz.* 1851, 8-o; Wiszniewski. *Hist. liter. polsk.* Kraków 1844, 8-a, t. VI, str. 229; t. VIII, str. 176).

Husyci i wojny husyckie. Zabiegi i prośby (ostatnia 12 czerwca 1414 opatrzona 250 pieczęciami) szlachty czeskiej i morawskiej nie odniosły skutku, H. (ob) został spalony. Wykonanie wyroku uważano w Czechach za zniewagę wyrządzoną narodowi i to głównie przyśpieszyło ruch religijno-narodowy, który tak potężnie wybuchł w niszczących wojnach hussyckich.

Na wiadomość o śmierci Husa w Pradze wybuchły zaburzenia, połączone z grabieżą kościołów i zniewagami duchowieństwa przeciwnego herezyarsze. Arcybp Konrad Wechta ledwie życie ocalić zdołał. Toż samo powtórzyło się na prowincyi. Zwolennicy Husa (początkowo Wiclefitami, a od 1420 Husytami zwani)

rozdawać poczęli wszędzie komunię św. ludowi pod obiema postaciami, (Sub utraque specie—stąd Utrakwiści) przyjąwszy kielich jako symbol jedności. (Komunię św. dla ludu pod obiema postaciami, za zezwoleniem Husa, przebywającego w Konstancyi, wprowadził Jakóbek z Mies, proboszcz kła św. Michała i profesor filozofii w Pradze).

Husa zaś uważano za męczennika, bito medale na jego cześć, dzień 6 lipca poświęcono jego pamięci, a kler husycki, aż do upadku Utrakwizmu, obchodził święto i odprawiał *Missam s. Hussi.*

W tym czasie szlachta husycka zebrana na sejmie w Pradze (15 września 1415) wypowiedziała posłuszeństwo bpom; wysłała pełną pogróżek odezwę do soboru i zawarła związek, mający na celu zapewnienie swobody głosicielom zasad Husa. Katolicy zawarli w obronie Kościoła w tym samym roku ligę, która mniej liczna, potrafiłaby utrzymać pokój, gdyby należycie poparł ją król Wacław i arcybp pragski. Z powodu tej właśnie obojętności zarówno króla jak i bpów pragskiego i olomunieckiego, urzędowy legat Soboru do Czech Jan, bp litomski, nie mógł missyi swej należycie spełnić. Nic nie pomogły również zabiegi i poselstwo wysłane do Czech przez nowego pża Marcina V. Dopiero gdy Zygmunt zagroził Czechom krucyatą, Wacław zdecydował się na pewne zarządzenia, które wywołały zaburzenia w Pradze.

Podczas rozruchów tłum, biorący udział w procesyi z kielichem, gdy pochód powstrzymać chciała służba ratuszowa, napadł na ratusz i wyrzucił oknem siedmiu radców, których na dole zamordowano. Na wiadomość o tem Wacław, tknięty apopleksyą, życie zakończył (16 sierpnia 1419). Śmierć jego stała się hasłem do gwałtowniejszego wybuchu powstania. Śród husytów, pod wodzą Jana Żyski z Trocznowa, sformowało stronnictwo skrajne (odrzucające czyściec, cześć ŚŚ., św. obrzędy i t. d.) od miejsca zebrań zwane Taborytami.

Królowa Zofia (wdowa), sprawująca rządy w Czechach w imieniu Zygmunta nie czuła się dość silną, aby przeszkodzić Żysce fortyfikować Tabor. Dopiero w grudniu 1419 Zygmunt, zabezpieczywszy granice Węgier przeciwko Turkom, przybył na sejm do Brünn (na Morawach). Wezwana na sejm szlachta czeska uległa Zygmuntowi i złożyła przysięgę. Król nie miał jednak na razie dość sił, aby ostatecznie zgnieść husytyzm. Zaczął więc gromadzić wojska. Legat zaś pski 1 marca 1420 ogłosił przeciwko husytom, wskutek starań Zygmunta, bullę krzyżową. Na wieść o tem Praga i większa część szlachty husyckiej wypowiedziała Zygmuntowi posłuszeństwo. Taboryci pod wodzą Żyski i Pistny (zwany Mikołajem z Husińca lub Husińcem) coraz więcej zyskiwali zwolenników.

W maju 1420 r. Zygmunt na czele 50,000 wojska i 100,000 krzyżowców niemieckich wyruszył przeciwko Pradze, bronionej przez oddziały taborytów i horebitów (odłam husytów, noszący nazwę od głównej fortecy na górze Horeb, pod Trzebochowicami). W armii Zygmunta, aczkolwiek dwakroć liczniejszej, brak było jedności, a nawet jawne zachodziły wypadki zdrady, nie mogąc przeto złamać orężem husytów, wszedł z nimi w układy. Husyci postawili cztery żądania, zwane *artykułami pragskimi*, domagali się mianowicie: 1) wolności słowa w całem królestwie dla kaznodziejów husyckich, 2) komunii św. dla wszystkich chrześcijan pod dwoma postaciami; 3) pozbawienia duchowieństwa dóbr; 4) kary na grzechy śmiertelne.

Artykuły pragskie stały się odtąd niejako wyznaniem wiary umiarkowanego stronnictwa husyckiego.

Dalsze rokowania z husytami nie doprowadziły do żadnych rezultatów. Zygmunt więc koronował się tylko na króla w Wyszehradzie (28 lipca 1420 r.) i, zabrawszy kosztowności kościelne i koronne, wypłacił żołd buntującemu się wojsku, większą część Niemców uwolnił do domu, a sam z resztą wojska pociągnął do Kuttenberga.

Po ustąpieniu Zygmunta z pod Pragi taboryci zaczęli burzyć kościoły w Pradze i na prowincyi dopuszczać się okrutnych gwałtów na kapłanach katolickich.

24 listopada 1420 przedstawiciele stronnictw husyckich, zebrani w Pradze, pozbawili praw do tronu czeskiego dynastyę luksemburską. Ale kiedy przyszło do wyboru następcy głosy się podzieliły. Taboryci chcieli oddać koronę Husińcowi, umiarkowani, a zwłaszcza

Prażanie, myśleli o Jagielle. Wysłane poselstwo do Polski powróciło z odpowiednią odmowną. Nic nie zyskało również poselstwo wysłane w tym samym celu do Witolda, Wielkiego ks. litewskiego. W tym czasie zmarł Husiniec, jedynym więc wodzem Taborytów został Żyska, niemiłosiernie pustoszący kraj cały.

W połowie 1421 r. całe Czechy, z wyjątkiem kilku pogranicznych warowni znalazły się w ręku Husytów. Tymczasem gotowała się nowa (2-a) wyprawa krzyżowa, postanowiona (21 kwietnia 1421 r.) w Norymberdze. Znów zebrało się około 100,000 krzyżowców różnych narodowości (głównie Niemców).

Zygmunt nie przybył na czas z Węgier, Husyci więc częściami rozbijali oddziały krzyżowców, wreszcie Żyska zadał klęskę i samemu Zygmuntowi (w styczniu 1422) pod Nebowidem i Niemieckim Brodem.

Kiedy znikło widmo wojny krzyżowej zaczęły się nieporozumienia wewnętrze między husytami. Część pragnęła oddać koronę Zygmuntowi Korybutowi (bratankowi Witolda), który z 5000 ludzi przybył do Czech. Żyska tymczasem nie chciał mieć jakiegokolwiek zwierzchnika nad sobą i wypowiedział wojnę Prażanom (głównym zwolennikom księcia litewskiego). Cesarz Zygmunt tymczasem wymógł na Jagielle i Witoldzie odwołanie Zygmunta Korybuta z Czech, który jednak wbrew woli stryjów w Czechach pozostał i przyjął tytuł króla czeskiego. Stronnictwo Zygmunta Korybuta, skutkiem nieprzyjaznego usposobienia Żyski względem Prażan, wzrosło znacznie. Mimo to Żyska odniósł kilka zwycięstw nad wojskami umiarkowanych i już gotował się do ostatecznej wyprawy przeciwko Pradze, gdy dzięki zabiegom Jana Rokiczana (wpływowego teologa husyckiego) przyszło wreszcie do pojednania.

Wkrótce potem Żyska gotuje się do wyprawy, przeciwko Arcyksięciu Austryackiemu Albertowi (zięciowi Zygmunta cesarza), dotknięty zarazą 12 października 1424 roku życie zakończył. Na czele Taborytów stanął teraz Prokop Wielki, albo Hoły (t. j. ogolony, ponieważ kiedyś był zakonnikiem). Część Taborytów, zbliżona wierzeniami swoimi do Adamitów (ob) nie uznała Prokopa Wielkiego zwierzchnikiem, ale przybrawszy nazwę Sierot, utworzyła nowe stronnictwo.

Wszystkie te stronnictwa, zostając w ciągłych nieporozumieniach między sobą, każde na swoją rękę pustoszyły kraj, a zwłaszcza okolice zamieszkałe przez katolików, a nawet zapuszczały zagony do krajów sąsiednich zwłaszcza Austryi, Szląska i Polski. W 1427 Taboryci, połączywszy się z Sierotkami, zmusili Prażan do złożenia Korybuta, poczem Rokiczana został uznany „najwyższym nadzorcą wszystkich kościołów husyckich". Najazdy husytów na okoliczne prowincye, powszechną wywołały przeciwko nim niechęć, to też na wezwania Marcina V w 1427 we Frankfurcie postanowiono 3-ą przeciwko nim wyprawę krzyżową, która niestety również nie przyniosła żadnych korzyści.

Akcyę rozpoczęli Sasi oblężeniem miasta Miess. Prokop Wielki podążył z odsieczą. Na wiadomość o zbliżających się Husytach, Sasów ogarnęła panika i uciekli w nieładzie, straciwszy w ucieczce z górą 10,000. Nie lepiej powiodło się i innym oddziałom, z wyjątkiem niewielkich korzyści odniesionych przez Szlązaków. Niepowodzenia krzyżaków bardziej jeszcze rozzuchwaliły Husytów, którzy bezkarnie teraz plądrowali: Saksonię, Brandenburgię, Bawaryę, Frankonię i t. d. W czasie jednej tylko wyprawy w styczniu 1430 Prokop W. zniszczył 100 miast 1400 wsi. Wiadomość o okrucieństwach Husytów odbiła się echem aż we Francyi i skłoniła Dziewicę Orleańską (w 1429) do listu do Husytów, w którym grozi przeciwko nim wyprawą jeżeli nie zaniechają gwałtów i nie pojednają się z Kościołem. Wobec tego papież wysłał znów legata do Niemiec (Juliana Cesariniego), który na sejmie w Norymberdze 1431 wezwał do nowej wyprawy. Cesarz Zygmunt ciągle jeszcze łudził się nadzieją pokojowego załatwienia sprawy, ale kiedy Husyci zerwali wszelkie układy, wyznaczył Elektora Brandenburskiego naczelnym wodzem *czwartej* wyprawy krzyżowej (czerwiec 1431 r.). W sierpniu 1431 stutysięczna armia, pod dowództwem wielu książąt i legata Cesariniego wyruszyła do Czech. Ale zaledwie ukazał się Prokop W. na czele swoich oddziałów,

strach ogarnął krzyżowców i w nieładzie rozpierzchli się.

W tym samym czasie zmarł Marcin V (1431), nie doczekawszy się otwarcia soboru, zwołanego do Bazylei, dopiero za następcy jego Eugeniusza IV sobór został otwarty. Sobór wezwał Husytów, aby wyznaczyli delegatów do Bazylei celem porozumienia się w sprawach religijnych. Do rokowań skłaniali się tylko umiarkowani (szlachta i miasta), taboryci i sierotki byli za dalszem prowadzeniem wojny. Po zapewnieniu ze strony soboru delegatom zupełnego bezpieczeństwa, Husyci wysłali poselstwo do Bazylei (4 stycznia 1433). Na czele poselstwa stali: Rokiczana, Peyne, Prokop W. i Wilhelm z Kosteka. Po pięćdziesięciu dniach bezpożytecznych rozpraw, czescy posłowie opuścili Bazyleę, a sobór wysłał kilku z ramienia swego mężów do Pragi, aby tam próbowali zgodę przywrócić. Misya nie udała się jeszcze i dopiero drugie poselstwo osiągnęło niejakie powodzenie. W końcu 30 października 1433 (dzięki współdziałaniu Rokiczany, który miał widoki na wakujące arcbpstwo pragskie) przyszło do zawarcia ugody, znanej pod imieniem *Kompaktatów pragskich*. Husyci przyjęli cztery artykuły, z zastrzeżeniami soboru, ułożone w następujący sposób: 1) Komunia św. będzie udzielana pod dwiema postaciami w Czechach i na Morawach dorosłym, którzy tego domagać się będą; kapłani jednak powinni przytem zwracać ich uwagę, że Chrystus jest obecny pod każdą postacią. 2) Grzechy śmiertelne, szczególniej publiczne, mają być karane i wytępiane podług prawa Bożego i zaleceń Ojców SS., ale tylko przez tych, którzy do tego mają prawo, i z poszanowaniem właściwego trybunału. 3) Słowo Boże swobodnie ma być głoszone przez kapłanów i lewitów, którzy otrzymali do tego zezwolenie i posłannictwo od swych przełożonych, ale porządnie i bez ujmy władzy pża, który jest najwyższym w tych sprawach kierownikiem. 4) Kościół może posiadać dobra, domy i t. d.; kapłani świeccy mogą mieć własność; ale co się tyczy dóbr kościelnych duchowni są tylko ich administratorami i powinni wiernie nimi zarządzać, podług zaleceń Ojców; bez świętokradztwa nie mogą ani oni, ani ktokolwiek inny dóbr tych sobie przywłaszczać. (Por. *En. klna.* Nowodworskiego, t. VII, str. 572—3). Kompaktaty pragskie przyjęli tylko umiarkowani (Utrakwiści albo Kalikstyni). Taboryci (pod wodzą Prokopa W.) i Sierotki (pod Prokopem Mniejszym) porwali za broń. Rozpoczęła się straszna walka między stronnictwami, zakończona zupełną porażką taborytów i sierotek w morderczej bitwie pod Niemieckim Brodem (30 maja 1434 r.). Obadwaj wodzowie Taborytów i Sierotek polegli w walce. Odtąd oba te stronnictwa nigdy już nie miały większego znaczenia. Z miarkowanymi Husytami (utrakwistami) połączyli się teraz t. z. subuniści (t. j. ci, którzy komunikowali pod jedną postanią i nigdy do Husytów nie należeli). Powoli doszedł do porozumienia z Czechami i Zygmunt (koronowany 31 maja 1433 w Rzymie na cesarza), przebywający wtedy w Stulhweissenburgu. Sejm pragski postawił pewne warunki. z którymi udała się deputacya do Zygmunta. D. 8 stycznia 1436 Zygmunt podpisał akt, którym uroczyście przyrzekał zachowanie kompaktatów pragskich. W dwa miesiące później Eugeniusz IV potwierdził umowę Stulhweissenburgską, a 5 lipca t. r. została ona uroczyście zaprzysiężona w Iglawie na Morawach (kompaktaty iglawskie) przez cesarza i jego domniemanego następcę Alberta, księcia austryackiego (zięcia cesarskiego). Jednocześnie legat pski Filibert (bp z Coutances w Normandyi) odebrał przysięgę na wierność Kościołowi od przedstawicieli duchowieństwa czeskiego, poczem Czesi uroczyście uwolnieni zostali od kar kościelnych. D. 23 sierpnia 1436 r. odbył się uroczysty wjazd Zygmunta do Pragi i jego koronacya.

W 1437 zm. cesarz Zygmunt, następca jego Albert rządził zaledwie dwa lata (zm. 1439), syn jego Władysław Pogrobowiec urodził się dopiero po jego śmierci. Okoliczności te posłużyły niezadowolonym utrakwistom do wzniecenia nowych rozruchów. Powodem do tego stał się głównie wzrost wpływów katolickich. Utrakwiści przestali zachowywać kompaktaty pragskie i wrogo zaczęli występować przeciwko katolikom i Rzymowi. Odżyły również dawne stronnictwa krańcowe.

Na chwilę zdawało się zażegnał burzę misyami swemi św. Jan Kapistran i

przywiódł do jedności z Kościołem tysiące Czechów. Po śmierci Władysława Pogrobowca (1457) Czesi oddali koronę, dawnemu namiestnikowi królewskiemu, husycie, Jerzemu Podiebradowi. Koronacyi Jerzego (w 1458) dopełnili bpi węgierscy, gdyż katolickie duchowieństwo czeskie odmówiło, a do Husytów ze względów politycznych zwrócić się nie mógł. W tym samym roku (1458) Pius II zniósł kompaktaty pragskie i zabronił używać kielicha. Jerzy legata pskiego uwięził, za co spotkała go klątwa (1462). Stosunki wzajemne między katolikami i utrakwistami stawały się coraz gorsze. Wreszcie (w 1467) przyszło pod Tauss do rozprawy orężnej, poczem katolicy ofiarowali koronę czeską królowi węgierskiemu, Maciejowi Korwinowi. Ten gotował się już z orężem w ręku opanować kraj, gdy wtem zaskoczyła śmierć króla Jerzego i Rokiczany (1471). Wtedy Utrakwiści ofiarowali koronę królewiczowi polskiemu Władysławowi. Wojna z Węgrami trwała do 1479, w końcu, drogą układów, przyszło do porozumienia, Maciej ustąpił. Władysław zapewniwszy swobodę religijną utrakwistom, zdołał wreszcie doprowadzić do pokoju religijnego w Kutenburgu (w 1485 r.) Utrakwizm niedługo trzymał się w Czechach. Skutkiem niechęci do Rzymu większość Utrakwistów przyjęła, wkradający się na początku XVI w. luteranizm, lub pod wpływem tegoż luteranizmu jakąś mieszaninę pojęć, przypominającą mrzonki dawnych Adamitów (ob); wyznawców tych zasad najczęściej nazywano wznowionem imieniem Pikardów (ob).

W 1457 r. w Kunewaldzie pod Senftenbergiem, synowiec Rokiczany, Grzegorz dał początek nowemu odłamowi Utrakwistów t. z. Braci Czeskich (ob), których ostatecznie zorganizował Łukasz z Pragi († 1528 r.). Odłam ten zdaleka trzymał się od reformacyi.

W XVI w. resztki Utrakwistów dzielą losy wyznawców nauki Lutra. W 1626 r. cesarz Ferdynand II opanowawszy (w czasie wojny trzydziestoletniej zbuntowane Czechy, przytłumił tu i protestantyzm i utrakwizm. W ostatnich czasach, wskutek silnie rozwiniętych w Czechach ideałów narodowych, a zarazem upadku wiary, tradycye husyckie wielu znajdują zwolenników i przyznać trzeba, że ogień ciągle tli się jeszcze pod popiołem stosu Husa. (Por. Cochläus, *Historia Hussitarum*, Mainz 1549; Palacky, *Urkundliche Beiträge zur Geschichte der Husitenkriege*, 2 tomy 1872—4; Loserth, *Beiträge zur Geschichte der Husitenbewegung* 5 t. 1877—95; Denis, *Hus et la guerre des Hussites*, Paris 1878; Höfler, *Geschichts schreiber der Hussitenbewegung* w wyd. „*Fontes rer. Austr.*“ II. (1856 — 66). Całkowitą literaturę przedmiotu ob. Zibrt, *Bibliogr. české hist.* t. III, 1904). *T.*

Husyci w Polsce. Według Rajnolda (pod r. 1374) błędy zbliżone do Wiclefityzmu około r. 1373 szerzyli w Wielkopolsce Maciej z Janowa i Jan Milicz, czech, kanonik pragski. Ponieważ zaś Jarosław, arcybp. gnieźnieński, propagandzie tej niewiele się opierał, przeto Grzegorz XI, przesłał mu 1374 napomnienie, i zobowiązał go, aby podobnych nowości wprowadzać nie dozwalał. Kiedy błędy Wiclefa i Husa potępiono w Konstancyi, Mikołaj Trąba, arcybp. gnieźnieński na synodzie Wieluńsko-Kaliskim w 1420 r. potępił je także i polecił, aby żadnemu cudzoziemcowi, przybywającemu z Czech, nie oddawać pod zarząd szkoły parafialnej Obok tego zobowiązał bpów, aby pilnie zbadali swe dyecezye i przekonali się, czy nie ukrywają się gdzie zwolennicy Husa.

Jagiełło jednak, mimo że nie przyjął ofiarowanej sobie przez stronnictwo husyckie korony czeskiej i zdawał się odmawiać wszelkiego poparcia Husytom (za co w 1424 chwali go pż Marcin V. Theiner t. II, str. 25), obojętnym okiem patrzył na szerzące się w kraju błędy, a nawet na dworze miał kapłana czeskiego, który w naukach swych głosił zasady Husa.

Z tego powodu Zbigniew Oleśnicki, podówczas bp. krakowski, zmuszony był rzucić interdykt, dopóki rzeczony kapłan będzie na dworze przebywał. W tej sprawie udali się do króla inkwizytorowie dominikańscy. Wobec tego Jagiełło w Wieluniu 1424 r. wydał edykt następującej treści: „każdy heretyk lub sprzyjający herezyi, albo o herezyę podejrzany, ma być schwytany i jako winny obrazy majestatu ukarany. Ktokolwiek z Czech do Polski przybędzie, po-

winien stawić się przed bpem lub trybunałem inkwizycyi, i wyznanie wiary uczynić. Każdy obywatel Polski bawiący w Czechach, jeżeli do Wniebowstąpienia Pańskiego nie powróci do kraju, będzie uważany za heretyka, dobra jego ruchome i nieruchome zostaną skonfiskowane, a nawet dzieci jego płci obojej będą na zawsze z majątku wydziedziczone, czci pozbawione i szlachectwo utracą." Również zakazano kupcom, żeby do Czech ani ołowiu, ani broni, ani żywności nie wywozili. (Por. ks. Jan Januszowski, *Statuta, Prawa i Konstytucye*... Kraków 1600). Pż. Marcin V wzywał Jagiełłę, żeby wraz z cesarzem na Husytów uderzył. Król Władysław jednak przekładał nad wojnę, pokojowe załatwienie sprawy, a nawet w 1431 na zamku królewskim pozwolił Husytom odbywać dysputę z doktorami krakowskimi. Miało to miejsce w niedzielę Męki Pańskiej. Ze strony husyckiej wzięli udział: Zygmunt Korybut (książe litewski, wybrany królem czeskim przez umiarkowanych Husytów), Prokop Wielki, Piotr Payne, Biedrzyk i Wilhelm Kostka; ze strony zaś katolickiej wystąpili: Stanisław ze Skalmierza, Mikołaj z Kozłowa, Andrzej z Kokoszyna, Franciszek Krejswic, Jan Elgot, Benedykt Hesse, Jakób z Paradyża i Elijasz z Wawelnicy. (Por. Melchior Buliński, *Historya Kościoła Polskiego* t. II, str. 300, 301).

Kilka dni upłynęło na bezowocnych sporach. Husyci, aczkolwiek pokonani, ustąpić nie chcieli. Bp. krakowski, Zbigniew Oleśnicki, od początku przeciwny dyspucie, nie mogąc króla od niej odwieść, aby zmusić Husytów do opuszczenia Krakowa. rzucił interdykt na na miasto, dopóki Husyci mieszkać będą, sam zaś wyjechał do Benedyktynów do Mogiły. Wobec zbliżających się świąt mieszczanie zmusili Husytów do opuszczenia miasta. (Por. Gołębiowski, *Dzieje Polski za Władysława Jagiełły i Władysława III*).

Za Jagiełły nieliczne stronnictwo husyckie w kraju nie odegrało znaczniejszej roli. Po śmierci Jagiełły zwolennicy husytyzmu pod przewodnictwem Spytka z Melsztyna, aby usunąć od steru dotychczas rządzące stronnictwo, wystąpili przeciwko kandydaturze dziesięcioletniego Władysława III. Na zjeździe jednak w Krakowie przeprowadzono ostatecznie, mimo oporu opozycyi, uznanie i koronacyę starszego z Jagiellończyków. W Korczynie zaś w 1438 potwierdzone zostały wszystkie dawniejsze przeciwko heretykom prawa, a szczególniej polecono pilnie śledzić zwolenników husytyzmu. Mimo jednak baczności duchowieństwa, husytyzm miał w Polsce nielicznych wprawdzie, ale możnych stronnników i obrońców.

Z powodu obostrzeń korczyńskich, opozycya husycka podniosła znowu głowę. Spytko z Melsztyna zawiązał konfederacyę i podniósł zbrojny rokosz, przyczem zajął Korczyn i złupił dobra Władysława bpa Włocławskiego i Mikołaja Lasockiego, dziekana krakowskiego. Wyciągnął przeciw niemu Oleśnicki i rozgromił go do szczętu pod Grotnikami (nad Nidą), gdzie też Spytek poległ (1439). (Por. Dr. Antoni Prochaska, *Oleśnicki* w „Encyklop. kluej" Nowodworskiego). Podobny rokosz wzniecił w Wielkopolsce Abraham ze Zbąszyna, sędzia poznański. Walczył z nim Stanisław Ciołek, bp. poznański. Gdy Abraham, zawezwany przed sąd bpi, nie stawił się, bp. rzucił nań klątwę, a interdykt na Zbąszyn. Wkrótce potem Stanisław Ciołek zakończył życie, następca jego, Andrzej z Bnina, obległ Zbąszyn i zmusił Abrahama do wydania pięciu księży husyckich, któryeh, według Długosza (Lib XIII) na rynku poznańskim spalić kazał. Reszta Husytów przestraszona postępowaniem bpa uciekła do Czech; sam Abraham zaś wkrótce życie zakończył.

Baczność bpów polskich i surowe prawodawstwo nie pozwoliło zakorzenić się husytyzmowi w Polsce.

Dalsze losy husytyzmu w Polsce, występującego pod nazwą Braci Czeskich ob. art. prof. Brücknera. (Prócz źródeł cytowanych wyżej. Por. Dr. A. Prohaska, *Polska i Czechy w czasach husyckich*. W „Roz. histor. filoz. Akad. um.," Kraków, 1877. Tenże, *W sprawie polsko - husyckiej*, w „Przewod. Nauk" i liter." 1880 r.; St. Smolka, *Polska wobec wybuchu wojen husyckich* w „Ateneum" 1878 r. J. Sutowicz, *Stosunek Władysława Jagiełły do Husytów czeskich*, w „Biblıot. Warszawska" 1879 r. Konrad K., *Husitizm w Polsce* w czasopiśmie

„Vlast“ 1887 r.. Józef Szujski, *Dzieje Polski*, t. II, str. 67—70 i 82—84).
T.

Hutcheson Franciszek, filozof, ur. w Irlandyi d. 8 sierpnia 1694 r. zm. w Glasgowie 1746 r. Ojciec jego był duchownym kongregacyi dyssydenckiej. Po odbytych studyach w Glasgowie, H. powrócił do Dublina, gdzie założył szkołę, ale wkrótce ją zwinął, bo w r. 1729 powołano go na katedrę filozofii moralnej w Glasgowie. H. napisał: *Logicae compendium*; *Synopsis metaphysicae*; *Philosophiae moralis institutio compendiaria, ethices et jurisprudentiae naturalis principia continens*, Glasgow, 1745; *Inquiry into the origin of our ideas* of beauty and virtue, London 1725; *Essay on the nature* and conduct of passions and affections with illustrations on the moral sense. London 1728, *A systeme of moral philosophy*, with Some account of the life, writings character of the author by William Leechman. 2 tomy, wyd. pośmiertne, Glasgow 1755. Kompendyum logiki H-a jest pospolitym podręcznikiem szkolnym. „Synopsis metaphysicae“ jest wykładem głównych zagadnień z ontologii i teodycei. W w. XI przytacza dowody istnienia Boga z ogólnego planu wszechświata, z budowy świata zwierzęcego, i ze stosunku słońca i atmosfery do ziemi, którą zamieszkuje człowiek i zwierzęta. Udawadnia, że dusza ludzka jest nieśmiertelna, gdyż 1) nadzieja życia przyszłego jest powszechna, 2) dowodzenie śmiertelności duszy jest niemożebne, 3) dusza różni się zasadniczo od ciała, 4) sprawiedliwej nagrody cnoty nie osiąga się na tym świecie. W psychologii H. stoi na stanowisku Locke'a, że pojęcia jedne powstają z wrażeń zmysłowych, inne z refleksyi i że z tych dwóch źródeł pochodzi cała treść wiedzy naszej W etyce jest zwolennikiem Shaftesbury'ego, Cumberlanda i rozwija tę zasadę, iż życzliwość, (benevolence) sympatya są podstawami moralności i tym sposobem zakłada grunt dla szkockiej szkoły etycznej, do której należą Hume i Adam Smith. Obszernie rozwodzi się H. nad moralnością społeczną i polityką w księgach II i III „Systemu filozofii moralności“. Jest zwolennikiem konstytucyi angielskiej i broni wszechwładztwa narodu. (Por. E. Blanc, *Histoire de la philosophie*, Paris, 1896, t. II, p. 217).
X. S. G.

Hutchinson Jan, hebraista, filozof i pisarz angielski. ur. 1674, początkowo był marszałkiem dworu u księcia Somerest i towarzyszył mu w podróżach po Europie. Aby poświęcić się pracom teologicznym, opuścił służbę u księcia i otrzymał od króla Jerzego I dwieście funtów rocznej zapomogi. W r. 1724 wydał H. pierwszą część dzieła: *Mosis principia*, w którem broni przeciwko Newtonowi historyi biblijnej o stworzeniu świata. Druga część wyszła w r. 1727. Wszystkie dzieła H. składają się z 13 tomów. System jego religijny znalazł wielu zwolenników, zwanych Hutchinsonistami i najdokładniej rozwinięty jest w dziele: *Thoughts concerning religion* (Edymburg, 1743) i na tem polega, że Pismo św. zawiera podstawy nietylko rozumnej filozofii, ale i prawdziwej religii.

Hutchison Wilhelm Antoni, oratoryanin, ur. w r. 1822 z rodziców anglikańskich, lecz już w r. 1845 przyjął katolicyzm i wstąpił do Oratoryanów, po pokonaniu tysiącznych trudności. Był przyjacielem o. Fabera. H. napisał cenną apologetyczną monografię o domku loretańskim p. t. *Loretto and Nazareth, two Lectures etc.* London 1863; po niemiecku w Ratysbonie 1864 r. Dzieło to opracował H. gruntownie, po odbyciu studyów w Ziemi Św.; dowiódł w niem niezbicie autentyczności Domku św. H. † w r. 1863. (Por. Hurter, *Nomenclator lit.* 1895, 8-o, t. III).

Huth Adam, jezuita niemiecki, ur. w r. 1696, † w 1771; był profesorem prawa kanonicznego w uniw. w Heidelbergu. Napisał *Jus canonicum ad libros 5 decretalium Greg. IX explicatum.* Augustae Vindelicorum 1731, 5 vol. in 8-o; *Casus juridico-canonici* de sponsalibus et matrimonio. Fuldae 1742, in 8-o. (Por. Bund, *Catalogus auctorum* 1900, 8-o, str. 82).

Hutmacher Wawrzyniec ks., ur. w r. 1829 w Kolonii, został wyświęcony na kapłana w r. 1854, żył czas jakiś we Włoszech, od r. 1864 był proboszczem w Erefeld. Napisał *Die Katakomben von St. Kallisto.* Mainz 1861; *Ein Be-*

such in Pompeji. Aachen 1863; *Die religiös-asketische Schrift:* Sursum corda! i w. in. (Por. Schäfler, *Handlex. der kath. Theologie.* Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 374.

Hutten Ulryk v., humanista, awanturnik literacki, ur. 21 kwiet. 1488 r. ze starej frankońskiej rodziny rycerskiej na zamku Steckelberg. Oddany w 11 r. życia do klasztoru w Fuldzie, nie czując zakonnego powołania po 5 latach wystąpił ztamtąd i został wędrownym studentem po uniwers. Erfurt, Kolonia, Frankfurt n. O., przestając z humanistami Crotusem Rubianusem, Cobanem Hesse i Mutianusem Rufusem. co wywarło poważny wpływ na jego naukowy rozwój. Niespokojny wędrował dalej do Greifswaldu, Rostocku, Wiednia a wreszcie do Włoch. W tych wędrówkach zapożyczał się, surowo karcąc tych, co mu pomocy odmawiali. Z tego powodu powstała pierwsza jego książka: „*Querelarum libri duo*“, akt zemsty pko pewnej rodzinie z Greifswaldu. Zabójstwo krewnego Hansa v. H. przez ks. Ulrycha z Wirtenbergu rozbudziło gniew całej rodziny, skutkiem czego H. pióro swoje poświęcił zemście. Napisał tedy pięć mów i „*Phalarismus*“ pko mordercy, które posiadały taką siłę, że cała opinia Niemców, nie wyjmując cesarza, zwróciła się przeciwko ks. Ulrychowi. Niebawem napisał w obronie uczonych nie prawowiernych pamflet „*Triumphus Capnionis*“. Udział H. w piśmie pełnem jadu i nienawiści względem Kła „*Epistolae obscurorum virorum*“; ogranicza się do współudziału w drugiem wydaniu, oraz przejęciu się ich duchem i formą. Jego humanistyczne przedsięwzięcia znajdowały w Niemczech szeroki poklask tak dalece, że ces. Maksymiljan 1517 uroczyście koronował go na poetę. Wnet jednak H. sprzeniewierzył się muzom, rzucając się w wir życia awanturniczego. W r. 1519 bierze udział w wojnie związku szwabskiego pko Ulrychowi z Wirtembergu. Wkrótce potem wiąże się z humanistami popierającymi nowinki Lutra i pisze szereg paszkwilów oraz napaści na stolicę aplską oraz pża Leona X. Pż zażądał od cesarza uwięzienia H-a, skutkiem czego ucieka on na zamek Franciszka v. Sickingen, skąd bezkarnie wylewa w nader zręcznie po łacinie pisanych listach i broszurach całą swą nienawiść ku pstwu, zwąc je zgorszeniem Niemiec. Najgłośniejszem z tych pism było „*Vadiscus sive Trinitas romana*“; pisma te niebawem przetłumaczono na niemieckie. Z powodu sejmu wormackiego wypuścił w świat całą powódź paszkwilów i pamfletów na księży, Kl, legata Aleandra, a także wystosował list do ces. Karola V, ostrzegając go przed katolickimi doradcami. Ta walka zaciekła zrobiła złe wrażenie, a ponieważ i Franc. z Sickingen, z powodu zbójeckiego napadu na Trewir, uległ banicyi, zmuszony był H. w r. 1522 udać się do Bazylei, a gdy mu tam opieki odmówiono, do Mülhusy w Alzacyi. Tam to napisał „*Expostulatio*“ przez zemstę względem Erazma z Roterdamu za to, że ten odmówił przyjęcia go w Bazylei i odwrócił się od sprawy Lutra. Ponieważ pobyt w Alzacyi stał się dla H. niebezpiecznym przeniósł się do Zurychu, gdzie zaopiekował się nim Zwingliusz. Zaciągnięta, skutkiem wyuzdanego życia choroba, podkopywała siły H-a, gasł powoli, bezsilny, złamany aż † 1 wrześ. 1523 r., na wyspie jeziora zurychskiego Ufnau, przeżywszy zaledwie 35 lat i 4 miesiące. Talent niewątpliwie duży, ale na wskroś przeniknięty duchem niszczycielskim; strawił życie w rozpuście i podkopywaniu dzieła Bożego. Protestanci przez nienawiść do Kła katolickiego wielbią go dotąd jako filar reformacyi, w gruncie rzeczy jednak zasług tych udowodnić nie mogą, prócz roboty burzącej. Pisma H., wraz z „*Epist. obscurorum virorum*“ wydał w 6-ciu tomach Münch, oraz lepiej Böcking w Lipsku 1859—1870. (Por. Jörg, „*Deutschland in d. Revolutions periode*“ Berlin 1821—29; D. F. Strauss, „*Ulrich v. Hutten*“ 2 t. 2-ie wyd. Lipsk 1871).

(*Ch.*)

Hutter Leonard, obrońca „kła luterańskiego,“ nazywany „Lutherus redivivus“, ur. w styczniu 1563 r. we wsi Nellingen pod Ulmem. Kształcił się w Strasburgu, Lipsku, Heidelbergu i Jenie, w r. 1594 został profesorem w Jenie, w 1596 przeniósł się do Wittenbergi, gdzie utworzył z J. Hunniuszem i Leyserem fakultet luterski i tamże umarł 23 października 1616 r. H. był

żarliwym obrońcą zasad swego wyznania. Jego dzieło: *Compendium locorum theologicorum ex scripturis sacris et libro Concordiae collectum*, (Wittenberga 1610: nowe wydanie przez prof. A. Twestena w Berlinie 1863) zostało uznane z polecenia elektora saskieho Krystyana II za podręcznik przy nauce religii w gimnazyach. W tym samym duchu wydał H.: *Loci communes theologici*, ib. 1610. Przeciw kłowi reformowanemu H. ogłosił wiele pism polemicznych: *Concordia concors* ib. 1614; w odpowiedzi na dzieło rektora z Zürychu R. Hospiniana: *Concordia discors* (1607). Przejście elektora brandenburskiego Jana Zygmunta do wyznania reformowanego zniewoliło H. do wystąpienia z pismem: *Calvinista Aulico—Politicus alter*. ib. 1610.

X. S. G.

Huttler Maks. ks., publicysta katolicki, nr. w r. 1823 w Monachium, w r. 1840 wstąpił do Benedyktynów w Augsburgu, następnie studyował filozofję i teologię w Monachium, w r. 1845 wyświęcony na kapłana, został prefektem seminaryum i nauczycielem studyów w w Augsburgu. W r. 1851 po obronieniu tezy o filozofii religii Rajmunda z Sabunda otrzymał dyplom doktorski i godność profesora filozofii w Lyceum w Augsburgu. Wskutek zmian zaszłych w klasztorze, po otrzymaniu dyspensy pskiej, H. wystąpił wraz z innymi z zakonu i w r. 1854 objął redakcyę czasopisma „Postzeitung;“ w r. 1859 założył instytut literacki wraz z wielką drukarnią w Augsburgu i wydawał tu drugi dziennik prowincyonalny p. t. „Neue Augsburger Zeitung.“ Napisał: *Siloah*. 1850, wraz z Deutingerem; *Katholische Studien*. Augsburg 1868—70; *Scelengärtlein*. München 1877, książka do nabożeństwa; wreszcie *Die sieben Busspsalmen* aus der Vulgata übersetzt u. erläutert. Tamże 1878. (Por. Schäfler, *Handlexikon der kath. Theologie*. Regensb. 1883, 8-o, t. II, str. 375).

X. J. N.

Hutyci byli to heretycy, antyluteranie, uczniowie Jana Hutus'a. Nazywali się sami synami Izraela zesłanymi na zniszczenie Chananejczyków. Twierdzili oni; że dzień sądu już bliski i że trzeba się do niego przygotować przez jedzenie i picie. (Por. Du Preau p. w. Hut; Glaire, *Dictionnaire*. 8-o, t. I, str. 1060).

Huxley Tomasz Henryk, fizyolog angielski, ur. w r. 1825 Ealing pod Londynem. Po odbyciu studyów medycyny i historyi naturalnej, w roku 1846—50 odbywał podróże po Oceanie Spokojnym i po archipelagu Indyjskim, w charakterze lekarza - chirurga okrętowego, następnie był profesorem historyi naturalnej w szkole górniczej w Londynie i anatomii w chirurgicznem kolegium królewskiem, od r. 1874—77 rektorem uniwers. w Aberdeen, w r. 1879 członkiem korespondeutem w Akademii nauk w sekcyi zoologicznej. † w r. 1895. Występował w pismach i w prelekcyach swoich jako gorliwy zwolennik darwinizmu i on to przyczynił się do rozszerzenia tych teoryj we Francyi. Odnośnie do kwestyi przeznaczenia człowieka H. głosił „agnostycyzm,“ i on to właśnie pierwszy użył tego wyrazu dla oznaczenia poglądu pozytywistów na sprawę istnienia i przeznaczenia człowieka. Nie mniej jednak w poglądach swoich ulegał zmianom i skłaniał się do umiarkowańszych poglądów, odnośnie do materyalizmu; twierdził, że człowiek nie jest ostatnim wyrazem ewolucyi kosmicznej, owszem przyznawał mu siłę moralną niezależną, zdolną do pokierowania samąż ewolucyą. H. napisał wiele dzieł, z których kilka przełożono na język polski: *O stanowisku człowieka w przyrodzie*. 1861 (przekł. polski, Lwów 1871); *Lectures on comparative anatomy*. 1864; *O przyczynie zjawiskw przyrodzie organicznej* (przekł. polski. Warszawa 1873); *Zasady fizyologii* (przekł. pols. Warszawa 1873); *Wykład biologii praktycznej* (po polsk. Warszawa 1883); *Fizyografia*, wstęp do nauki o przyrodzie (po pols. 1884, 2 tomy); *Wstęp do nauk przyrodniczych* (przekł. pols. Warszawa 1884): *Hume, jego życie i prace*; *Mowy świeckie* i inne. Pko H-i pisali De Nadaillac w „Correspondant“ 1895, 10 juin, str. 835 i ks. Boulay. (Por. Blanc, *Hist. de la Philos*. Paris 1895, 12-o, t. III, str. 379—380; S. Orgelbr., *Encykl. Powsz*. 1900, 4-to, t. VII, str. 212).

X. J. N.

Huygens Gomar, ur. w r. 1631 w Lyra w Belgii, † w r. 1702, był profesorem filozofii w Lowanium, serdeczny przyjaciel Arnaulda i Quesnela, bronił gorliwie ich sprawy. W pismach swych ujawnił sympatye jansenistowskie, a dzieła jego przepełnione są błędami tej sekty; to też wiele z pism H-a umieszczono na indeksie, a jego samego zasuspendowano od słuchania spowiedzi, zabroniono nauczania i usunięto z uniwersytetu. Napisał *Breves observationes.* Leodii 1693 i nast., 15 t. in 12-o; *Methodus remittendi et retinendi peccata.* Lovanii 1674. in 12-o (na indeksie); *Theses theologicae etc.* (na indeksie); *Compendium Theologiae etc.* (na indeksie); *Conferentiae theologicae etc.* Lovanii 1678—93, 5 vol. in 12-o, i wiele dzieł w obronie swej nauki. (Por. Bund, *Catalogus auctorum.* Rothomagi 1900, 8-o, str. 82; Goujet, *Biblioth. des aut. eccles. du XVIII s.*; Richard et Giraud, *Bibl. sacrée*). *X. J. N.*

Huysmans Joris Karol literat francuski, ur. w r. 1848, z rodziny holenderskiej, studyował nauki prawne, poświęcił się czas jakiś urzędowaniu, wreszcie zajął się wyłącznie literaturą. Jako pisarz dał się poznać pierwiastkowo z utworów treści naturalistycznej i wysoce niemoralnej (*Marthe*; *Les Soeurs Vatard*; *En ménage* i t. d). W r. 1880 wydawał ze współudziałem Zoli, Goncourt'a i innych tyhodnik „La Comédie humaine, organe de naturalisme.“ Oddał się nawet przez czas jakiś studyom nad okultyzmem, magią i satanizmem i opisał ohydne praktyki czczcicieli szatana w romansie, dowodzącym jak nisko upaść może człowiek, gdy się od Boga oddali. Ale już wkrótce potem nastąpił w H. przewrót i zaczął się w nim proces nawracania się do Boga. W powieści *En route* opisał historyę swego nawrócenia, które dokonało się w r. 1892. Następne jego dzieło *La Cathédrale.* (Paris 1898) just wspaniałą apoteozą symboliki i liturgii katolickiej, nie bez pewnych jednak naturalistycznych zwrotów i obrazów, które i w następnych, już po nawróceniu napisanych romansach znaleźć można. W r. 1900 H. wstąpił do Benedyktynów jako laik i odtąd pióro swoje poświęcił wyłącznie na obronę prawdy i chwałę Bożą. Jego utwory *Sainte Lydwine de Schiedam* (jest tłumaczenie polskie. Poznań 1895, 8-o), *Les Foules de Lourdes; La Bièvre et Saint-Séverin* i inne dowodzą, że nie obcą była H-i mistyka katolicka i to nie tylko teoretycznie. Z trudnością przedzierała się prawda do tego umysłu i serca oddanego pysze, zmysłowości, oplątanego spirytyzmem i kultem szatana. Lecz w końcu łaska zwyciężyła i H. przeszedłszy przez wszystkie stadya walki z samym sobą, skończył na szczerem nawróceniu, którego prawdziwość stwierdził psychologicznie stan skropułów w który wpadł w ostatniej fazie zwycięstwa łaski nad zepsutą naturą. Stan swej duszy w tej opoce opisał w powieści *L'Oblat.* Bóg dopuścił na H-a srogie cierpienia długiej choroby przedśmiertnej, którą po bohatersku znosił i † w r. 1907, z oznakami najżywszej pobożności i żalu za zgorszenia dane. Oprócz wymienionych wyżej napisał H.: *De tout*; *Pages catholiques*; *Trois eglises et Trois primitifs*; *En rade*; *L'Art moderne.* (Por. Blanc, *Répertoire bibliogr.* 1902, 8-o; Bethleem, *Romans à lire.* Cambrai 1906, 12-o, str. 174—175; Crosnier, *Les Convertis d'hier.* Paris 1908, 12-o, str. 26—29). *X. J. N.*

Hyacinth-Saint—bpstwo na Kanadzie (dioec. Sancti Hyacinthi), erygowane w 1852 r. z części dyecezyi Montréal, jest suffraganią metropolity z Montréalu. Dyecezya Saint H-th obejmuje hr. Bagot, Iberville, Richelieu, Rouville, Saint Hyacinth, Missisquoi, znaczną część Shefford, Brome, część Bolton w hr. Brome i trzy parafie w hr. Verchères. W 1906 r. liczono tu 115 tys. wiernych na 130 tys. mieszkańców; 73 parafie; 120 kościołów; kapłanów świeckich 200, zakonnych 27; ok. 10 zgromadzeń zakonnych z 322 członkami męskimi i 170 żeńskimi. (Por. Werner S. J., *Orbis terrarum catholicus*, Friburgi Brisgoviae, 1890, p. 244; *Canada eccles.*, Montréal, 1906, 108—117; Buchberger, *Kirchliches Handlexikon*, München, 1907, t. I, k. 2056).

X. C. S.

Hybl Franciszek, historyk czeski, współczesny. W ostatnich czasach na-

pisał: *Brun Querfurtsky a jeho životopis sv. Vojtěcha* w „Cesky Casopis historycky.“ Praha 1898, zesz. 2, str. 73—89; *Nejstarši životopisy sv. Vojtěcha.* Tamże 1899, 8-o. zesz. V, str. 280 - 290.

Hydacyusz albo Idacyusz kronikarz hiszpański, ur. w końcu wieku IV-go w Lemica w Galicyi (dzisiejsze Jinzo de Lima w Portugalii); chłopcem jeszcze będąc udał się na Wschód; konsekrowany w r. 427 na bpa, prawdopodobnie Aquae Flaviae (dzisiejsze Chaves). Do r. 468 prowadził życie pustelnicze w Betleemie. Mąż skromny i pracowity, napisał *Kronikę*, którą sam podzielił na 2 części; jedna jest jakby kontynuacyą „Kroniki“ św. Hieronima, opartą na dokumentach zebranych w owych czasach i zaczyna się od r. 379; druga zaczyna się od r. 429, gdzie autor występuje jako świadek naoczny; ta druga część ma wielką wartość. Zajmuje się w niej H. przedewszystkiem Hiszpanią a zwłaszcza Galicyą. Kronika ta ważnym jest dokumentem do historyi klnej Swewów i Gotów w Hiszpanii. Pierwszym wydawcą tej „Kroniki“ był Ludwik od św. Wawrzyńca pod pseud. Paulus Profitius piszący (Roma 1615). Podaje ją też Migne, *P. Lat.*, t. LI, str. 873—890; najnowsza edycya wyszła u Mommsena „Chronica minora saec.“, IV, VIII, vol. II, str. 13—36. O H. pisali: Gams, *Hist. de l'Eglise d'Espagne*, t. II, sect. I, Ratisbonne 1864, s. 465—471; F. Baehr, *Les poètes et les historiens chrét de Rome.* Carlsruhe 1872, s. 208—212. (Por. Bardenhewer, *Les Peres de l'Eglise.* 1899, 8-o, t. III, str. 126—127; Stang, *Historiogr. eccl.* 1897, 12-o). *X. J. N.*

Hyde Tomasz, oryentalista anglikański, ur. w r. 1636 w Billingsley, † w r. 1703 w Oksfordzie. Odznaczał się szczególniej znajomością języka perskiego; mianowany prof. hebraj. w Oksfordzie. Dzięki swej znajomości języków wschodnich był wysyłany na ważne stanowiska państwowe i klne w Salisbury i Glocester. Brał udział w wydaniu londyńskiem „Biblii Polyglotty.“ Z dzieł napisanych przez H. cenną jest praca *Quatuor Evangelia et Acta apostolorum lingua malaica caracteribus europaeis.* Oxfordi 1677, 4-o. (Por. Walton w przedm. do „Polyglotty“ wyd. w Londynie; Glaire, *Dictionnaire.* 8-o, t. I, str. 1062).

Hyderabad ob. Haiderabad.

Koniec tomu XV i XVI.

Franciscan Fathers, Minor Conventual
ELLICOTT CITY, MARYLAND